

NRLF-1
MAIN



Peter P. Rakowski

Rakowski

Wash.

Library
St. Hyacinth College and Seminary
Granby, Massachusetts



BIBLIJA ŚWIĘTA

TO JEST

WSZYSTKO PISMO ŚWIĘTE

STAREGO I NOWEGO

T E S T A M E N T U.

Z HEBRAJSKIEGO I GRECKIEGO JEZYKA

NA POLSKI

PILNIE I WIERNIE PRZETŁÓMACZONA.

NAKŁADEM BRYTAŃSKIEGO I ZAGRANICZNEGO TOWARZYSTWA BIBLIJNEGO.

Library
St. Hyacinth College and Seminary
Granby, Massachusetts

WARSZAWA,
U ADOLFA KANTORA.



220
B58

Дозволено Цензурою.

Варшава, 17. Ноября 1889.

PORZĄDEK

wszystkich

Ksiąg Starego Testamentu.

		ma 50	Rozdziałów	na	1 stronie
1. I. Mojżeszowa	<i>Genesis</i>				
2. II. Mojżeszowa	<i>Exodus</i>	40	"	"	53
3. III. Mojżeszowa	<i>Leviticus</i>	27	"	"	96
4. IV. Mojżeszowa	<i>Numbers</i>	36	"	"	128
5. V. Mojżeszowa	<i>Deuteronomy</i>	34	"	"	173
6. Jozuego	<i>Josue</i>	24	"	"	211
7. Sędziów	<i>Judges</i>	21	"	"	236
8. Ruty	<i>Ruth</i>	4	"	"	261
9. I. Samuelowa	<i>I Kings</i>	31	"	"	265
10. II. Samuelowa	<i>II Kings</i>	24	"	"	298
11. I. Królewska	<i>III Kings</i>	22	"	"	326
12. II. Królewska	<i>IV Kings</i>	25	"	"	359
13. I. Kroniki	<i>Paraleipomenon</i>	29	"	"	389
14. II. Kroniki		36	"	"	419
15. Ezdraszowa	<i>Esdrae</i>	10	"	"	455
16. Nehemijasowa	<i>Nehemias</i>	13	"	"	466
17. Estery	<i>Esther</i>	10	"	"	481
18. Jjobowa	<i>Job</i>	42	"	"	489
19. Psalmów	<i>Psalms</i>	150	"	"	517
20. Przypowieści Salomonowych	<i>Proverbs</i>	31	"	"	589
21. Kaznodziei Salomona	<i>Ecclesiastes</i>	12	"	"	613
22. Pieśń Salomona	<i>Canticum canticorum</i>	8	"	"	621
23. Izajasz	<i>Isaia</i>	66	"	"	625
24. Jeremiasz	<i>Jeremias</i>	52	"	"	677
25. Treny Jeremiaszowe	<i>Lamentations</i>	5	"	"	734
26. Ezechiyel		48	"	"	739
27. Danijel		12	"	"	791
28. Ozeasz		14	"	"	807
29. Joel		3	"	"	815
30. Amos		9	"	"	818
31. Abdyjasz		1	"	"	824
32. Jonasz		4	"	"	825
33. Micheasz		7	"	"	827
34. Nahum		3	"	"	831
35. Abakuk	<i>Abacum</i>	3	"	"	833
36. Sofonijasz	<i>Sophonias</i>	3	"	"	835
37. Aggeusz	<i>Aggeus</i>	2	"	"	838
38. Zacharyjasz	<i>Zacharias</i>	14	"	"	839
39. Malachyjasz	<i>Malachias</i>	4	"	"	848

Pierwsze Księgi Mojżeszowe.

GENESIS.

ROZDZIAŁ I.

Świat, i wszystko, co w nim jest, przez sześć dni Pan Bóg stworzył.

Na * początku stworzył Bóg niebo i ziemię. * Neh.9,6. Job.26,7. Ps.33,6. Ps.135,6. Ps.136,5. Jan.1,3. Zyd.11,3.

2. A ziemia była niekształtowa i próżna, i ciemność była nad przepaścią, a Duch Boży unaszał się nad wodami.

3. I rzekł Bóg: Niech będzie światłość; i * stała się światłość. * Ps.33,9.

4. I widział Bóg światłość, że była dobra; i uczynił Bóg rozdział między światłością i między ciemnością.

5. I nazwał Bóg światłość dniem a ciemność nazwał nocą; i stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień pierwszy.

6. Potém rzekł Bóg: Niech będzie rozpostarcie, w pośrodku * wód, a niech dzieli wody od wód. * Jer.10,12. r.51,15.

7. I uczynił Bóg rozpostarcie; uczynił téż rozdział między wodami, które są pod rozpostarciem; i między wodami, które są nad rozpostarciem; i stało się tak.

8. I nazwał Bóg rozpostarcie niebem. I stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień wtóry.

9. I rzekł Bóg: Niech się zbiorą wody, które są pod niebem, * na jedno miejsce, a niech się okaże miejsce suche; i stało się tak.

* Job.38,8. Ps.32,6. Ps.33,7. Ps.136,6. Przyp.8,29.

10. I nazwał Bóg suche miejsce ziemią, a zebranie wód nazwał morzem.

11. I widział Bóg, że to było dobre. Potém rzekł Bóg: Niech zrodzi ziemia trawę, ziele, wydające nasienie, i drzewo rodzajne, czyniące owoc, według rodzaju swego, którego by nasienie było w niem na ziemi; i stało się tak.

12. I zrodziła ziemia trawę, ziele wydające nasienie, według rodzaju swego, i drzewo czyniące owoc, w którym nasie-

nie jego, według rodzaju swego; i widział Bóg, że to było dobre.

13. I stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień trzeci.

14. I rzekł Bóg: Niech będą * światła na rozpostarcu niebieskiem, ku rozdzielaniu dnia od nocy, a niech będą na znaki, i pewne czasy, i dni, i lata.

* Ps.8,4. Ps.104,19. Ps.136,7.

15. I niech będą za światła na rozpostarcu nieba, aby świeciły nad ziemią; i stało się tak.

16. I uczynił Bóg * dwa światła wielkie: światło większe, aby rządziło dzień, a światło mniejsze, aby rządziło noc, i gwiazdy. * 5 Moj.4,19. Jer.31,35. Ps.74,16.

17. I postawił je Bóg na rozpostarcu nieba, aby świeciły nad ziemią.

18. I żeby rządziły dzień i noc, i czyniły rozdział między światłością, i między ciemnością; i widział Bóg, że to było dobre.

19. I stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień czwarty.

20. I rzekł Bóg: Niech hojnie wywiodą wody płaz duszy żywiącej; a ptastwo niech lata nad ziemią, pod rozpostarciem niebieskiem.

21. I stworzył * Bóg wieloryby wielkie, i wszelką duszę żywiącą płazającą się, którą hojnie wywiodły wody, według rodzaju ich; i wszelkie ptastwo skrzydłaste, według rodzaju ich; i widział Bóg, że to było dobre. * Ps.104,25.

22. Błogosławił im tedy Bóg, mówiąc: Rozmnażajcie * się, i rozmnażajcie się, a napełniajcie wody morskie; i ptastwo niech się rozmnaża na ziemi. * 1 Moj.9,1.

23. I stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień piąty.

24. Rzekł téż Bóg: Niech wyda ziemia duszę żywiącą według rodzaju swego; bydło i płaz, i zwierz ziemski, według rodzaju swego; i stało się tak.

25. Uczynił tedy Bóg zwierz ziemski według rodzaju swego; i bydło według rodzaju swego; i wszelki płaz ziemski według rodzaju swego; i widział Bóg, że to było dobre.

26. Zatem rzekł Bóg: Uczynimy człowieka * na wyobrażenie nasze, według podobieństwa naszego; a niech * panuje nad rybami morskimi, i nad ptastwem niebieskiem, i nad zwierzętami, i nad wszystką ziemią, i nad wszelkim płazem, płazającym się po ziemi.

*1 Moj.5,1. r.9,6.
Mat.19,4. 1 Kor.11,7. Efez.4,24. Kol.3,10. Jak.3,9.
† Ps.8,7,9.

27. Stworzył tedy Bóg człowieka na wyobrażenie swoje; na wyobrażenie Boże stworzył go; mężczyznę i * niewiastę stworzył je.

* Mat.19,4. Mark.10,6.

28. I błogosławił im Bóg, i rzekł do nich Bóg: Rozradzajcie * się, i rozmnażajcie się, i napełniajcie ziemię; i czyńcie ją sobie poddaną; i panujcie nad rybami morskimi, i nad ptastwem niebieskiem, i nad wszelkim zwierzem, który się rucho na ziemi.

*1 Moj.8,17. r.9,1. r.35,11.

29. I rzekł Bóg: Oto * dałem wam wszelkie ziele, wydawające z siebie nasienie, które jest na obliczu wszystkiej ziemi; i wszelkie drzewo, na którym jest owoc drzewa, wydawające z siebie nasienie, będzie wam ku pokarmowi.

*1 Moj.9,3.

30. I * wszelkiemu zwierzowi ziemskiemu, i wszystkiemu ptastwu niebieskiemu, i wszelkiej rzeczy ruchającej się na ziemi, w której jest dusza żyjąca; wszelka jarzyna ziela będzie ku pokarmowi; i stało się tak.

*Ps.104,14. Ps.147,8. Zach.10,1.

31. I widział * Bóg wszystko, co uczynił, a oto było bardzo dobre; i stał się wieczór, i stał się zaranek, dzień szósty.

*2 Moj.31,17. Ps.104,31. Mark.7,37.

ROZDZIAŁ II.

I. Bóg w dzień siódmy odpoczął, i on poświęcił 1—3.
II. Rzeczom z ziemi wychodzącym wzrost dał 4—6.
III. Człowieka na wyobrażenie swoje stworzywszy 7.
IV. W raju go posadził 8—15. V. Z drzewa pewnego owocu jeść zakazał 16—21. VI. Małżeństwo święte ustanowił 22—25.

Dokończone tedy są niebiosy i ziemia, i wszystko wojsko ich.

2. I dokończył * Bóg dnia siódmego dzieła swego, które uczynił; i odpoczął w dzień siódmy od wszelkiego dzieła swego, które uczynił.

*2 Moj.20,11. r.31,17. 5 Moj.5,14. Żyd.4,4.

3. I błogosławił Bóg dniowi siódmemu, i poświęcił go; iż weń odpoczął od

wszelkiego dzieła swego, które był stworzył Bóg, aby uczynione było.

II. 4. Też są zrodzenia niebios, i ziemi, gdy były stworzone, dnia, którego uczynił Pan Bóg ziemię i niebo.

5. Wszelką różdkę polną, przedtém niż była na ziemi; i wszelkie ziele polne, pierwéj niż weszło; albowiem nie spuścił jeszcze był dżdżu Pan Bóg na ziemię; i człowieka nie było, któryby sprawował ziemię.

6. Ale para wychodziła z ziemi, która odwilżała wszystek wierzch ziemi.

III. 7. Stworzył tedy * Pan Bóg człowieka z prochu ziemi, i natchnął w oblicze jego dech żywota. I stał się człowiek duszą żyjącą.

*1 Kor.5,45.

IV. 8. Nasadził téż był Pan Bóg sad w Eden, na wschód słońca, i postawił tam człowieka, którego był stworzył.

9. I wywiódł Pan Bóg z ziemi wszelkie drzewo wdzięczne na wejrzaniu, i smaczne ku jedzeniu; i drzewo żywota w pośrodku sadu; i drzewo wiadomości dobrego i złego.

10. A rzeka wychodziła z Eden dla odwilżenia sadu; i stamtąd dzieliła się na cztery główne rzeki;

11. Imię jednej Fyson; ta okraża całą ziemię Hewilą, gdzie się rodzi złoto.

12. A złoto ziemi onéj jest wyborne. Tamże jest Bdelion, i kamień Onychyn.

13. A imię rzeki drugiej Gihon; ta okraża całą ziemię Murzyńską.

14. Imię zaś rzeki trzeciej Chydekel, ta płynie na wschód słońca ku Asyryi. A rzeka czwarta jest Eufrates.

15. Wziął tedy Pan Bóg człowieka, i postawił go w sadzie Eden, aby go sprawował, i aby go strzegł.

V. 16. Tedy rozkazał Pan Bóg człowiekowi, mówiąc: Z każdego drzewa sadu jeść będziesz.

17. Ale z drzewa wiadomości dobrego i złego, jeść z niego nie będziesz; albowiem dnia, którego jeść będziesz z niego, śmiercią umrzesz.

18. Rzekł téż Pan Bóg: Nie dobrze być człowiekowi samemu; uczynię mu pomoc, któraby była przy nim.

19. A gdy stworzył Pan Bóg z ziemi wszelki zwierz polny, i wszelkie ptastwo niebieskie, tedy je przywiódł do Adama, aby obaczył, jakoby je nazwać miał; a jakoby nazwał Adam każdą duszę żyjącą, tak aby było imię jej.

20. Tedy dał Adam imiona wszystkiemu bydłu, i ptastwu niebieskiemu, i wszelkiemu zwierzowi polnemu. Lecz Adamowi nie była znaleziona pomoc, któraby przy nim była.

21. Tedy przypuścił Pan Bóg twardy sen na Adama, i zasnął; i wyjął jedno żebro jego, i napełnił ciałem miasto niego.

VI. 22. I zbudował Pan Bóg z żebra onego, które * wyjął z Adama, niewiastę, i przywiódł ją do Adama. * 1 Kor. 11, 8.

23. I rzekł Adam: Toć teraz * jest kość z kości moich, i ciało z ciała mego: dla tegoż będzie nazwana mężatka, bo ona z meża wzięta jest. * 1 Kor. 11, 7.

24. Przetoż * opuści człowiek ojca swego i matkę swoją, a przyłączy się do żony swojej, i będą jednem ciałem.

* Mat. 19, 5. Mark. 10, 7. 1 Kor. 6, 16. Efez. 5, 31.

25. A byli oboje nadzy. * Adam i żona jego; a nie wstydziła się.

* 1 Moj. 3, 7.

ROZDZIAŁ III.

I. Człowiek przez węża zwiedziony od Boga odstąpił — 7. II. Zaczność przystworzona potraciwszy, łaskę Bożą utracił 8—14. III. Temuż obietnica o naprawie przez Chrystusa uczyniona 15—21. IV. Na ostatek z raju był wgnany 22—24.

A waż był chytrzejszy * nad wszystkie zwierzęta polne, które był uczynił Pan Bóg; ten rzekł do niewiasty: Także to, że wam Bóg rzekł: Nie będziecie jedli z każdego drzewa sadu tego? * 2 Kor. 11, 3.

2. I rzekła niewiasta do węża: Z owocu drzewa sadu tego pożywamy;

3. Ale z owocu drzewa, które jest w pośród sadu, rzekł Bóg: Nie będziecie jedli z niego, ani się go dotykać będziecie, byście snąc nie pomarli.

4. I rzekł waż do niewiasty: * Żadnym sposobem śmiercią nie pomrzecie;

* Jan. 8, 44.

5. Ale wie Bóg, że któregokolwiek dnia z niego jeść będziecie, otworzą się oczy wasze; a będziecie jako bogowie, znający dobre i złe.

6. Widząc tedy niewiasta, iż dobre było drzewo ku jedzeniu; a iż było wdzienne na wejrzeniu, a pożądlive drzewo dla nabycia umiejętności, wzięła * z owocu jego, i jadła; dała też i mężowi swemu, który z nią był; i on też jadł. * 1 Tym. 2, 14.

7. Zatem otworzyły * się oczy obojga, i poznali, że byli nagimi; i spleli liście figowe, a poczynili sobie zasłony. * 1 Moj. 2, 25.

II. 8. A wtém usłyszeli głos Pana Boga chodzącego po sadzie z wiatrem dno-

wym; i skrył się Adam, i żona jego od oblicza Pana Boga między drzewa sadu.

9. I zawołał Pan Bóg Adama, i rzekł mu: Gdzieżeś?

10. Który odpowiedział: Głos twój usłyszałem w sadzie, i zlekłem się dla tego, żeż nagi, i skryłem się.

11. I rzekł Bóg: Któżci pokazał, żeś jest nagim? i zaliś nie jadł z drzewa onego, z któregoś zakazał tobie, abyś nie jadł?

12. Tedy rzekł Adam: Niewiasta, któraś mi dała, aby była zemną, ona mi dała z tego drzewa, i jadłem.

13. I rzekł Pan Bóg do niewiasty: Cóżś to uczyniła? i rzekła niewiasta: Wąż * mię zwiodł, i jadłam. * Objaw. 12, 9.

14. Tedy rzekł Pan Bóg do węża: Iżes to uczynił, przeklętym będziesz nad wszystkie zwierzęta, i nad wszystkie bestyje polne; na brzuchu twoim czołgać się będziesz, a proch żreć będziesz po wszystkie dni żywota twego.

III. 15. Nieprzyjaźń też położę między tobą i między niewiastą, i między nasieniem twojem, i między nasieniem jej; to potrzebie głowę, a ty mu potrzysz piętę.

16. A do niewiasty rzekł: Obficie rozmnożę boleści twoje, i poczęcia twoje; w boleści rodzić będziesz dzieci, a wola twa poddana będzie mężowi twemu, a on nad tobą * panować będzie. * 1 Kor. 14, 34.

17. Zaś rzekł do Adama: Iżes usłuchał głosu żony twojej, a jadłeś z drzewa tego, o którymś ci przykazał, mówiąc: Nie będziesz jadł z niego; przeklęta będzie ziemia dla ciebie, w pracy z niej pożywać będziesz po wszystkie dni żywota twego.

18. A ona ciernie i oset rodzić będzie tobie; i będziesz pożywał ziela polnego.

19. W pocie oblicza twego będziesz pożywał chleba, aż się nawrócisz do ziemi, gdyżś z niej wzięty; boś proch, i w proch się obrócisz.

20. I nazwał Adam imię żony swjej Ewa, iż ona była matką wszystkich żyjących.

21. I uczynił Pan Bóg Adamowi, i żonie jego odzienie skórzane, i obłókł je.

IV. 22. Tedy rzekł Pan Bóg: Oto Adam stał się jako jeden z nas, wiedzący dobre i złe; teraz tedy wyżeńmy go, by snąc nie ściągnął ręki swjej, i nie wziął z drzewa żywota, i nie jadł, i żyłby na wieki.

23. I wypuścił go Pan Bóg z sadu Eden, ku sprawowaniu ziemi, z której był wzięty.

24. A tak wygnał człowieka; i postawił na wschód słońca sadu Eden Cheruby, i miecz płomienisty i obrotny ku strzeżeniu drogi do drzewa żywota.

ROZDZIAŁ IV.

I. Kain z Ablem ofiary czynią 1—3. II. Bóg odrzuca Kaina, a obrat sobie Abła 4. III. Kain rozgniewawszy się, Abła zabił 5—8. IV. Kaźń Kainowa 9—16. V. Potomstwo jego 17—24. VI. Urodzenie Seta i Enosa 25—26.

Potém Adam poznał Ewę, żonę swoją, która poczęła i porodziła Kaina, i rzekła: Otrzymałam męża od Pana.

2. I porodziła z siebie brata jego Abła; i był Abel pasterzem owiec, a Kain był rolnikiem.

3. I stało się po wielu dni, iż przyniósł Kain z owocu ziemi ofiarę Panu.

II. 4. Także i * Abel przyniósł z pierworodztw trzód swoich i z tłustości ich; i wejrzał Pan na Abła i na ofiarę jego.

III. 5. Ale na Kaina i na ofiarę jego nie wejrzał; i rozgniewał się Kain bardzo, i spadła twarz jego.

6. Tedy rzekł Pan do Kaina: Przeczżeś się zapalił gniewem a czemu spadła twarz twoja?

7. Ażaj, jeżeli dobrze czynić będziesz, nie będziesz wywyższon? a jeżeli nie będziesz dobrze czynił, we drzwiach grzech leży; a do ciebie chuć jego będzie, a ty nad nim panować będziesz.

8. I rozmawiał Kain z Ablem bratem swoim. I stało się, gdy byli na polu, że powstał Kain na Abła * brata swego, i zabił go.

IV. 9. I rzekł Pan do Kaina: Gdzież jest Abel brat twój? który odpowiedział: Niewiem; izalim ja stróżem brata mego?

10. I rzekł Bóg: Cóżżeś uczynił? Głos krwi brata twego woła do mnie z * ziemi.

11. Teraz tedy przeklętym będziesz na ziemi, która otworzyła usta swe, aby przyjąć krew * brata twego z ręki twojej.

12. Gdy będziesz sprawował ziemię, nie wyda więcej mocy swęj tobie; tułaczem, i biegunem będziesz na ziemi.

13. Tedy rzekł Kain do Pana: Większa jest nieprawość moja, niżby mi ja odpuścić miano.

14. Oto mię dziś wyganiaasz z oblicza tej ziemi, a przed twarzą twoją skryję się, i będę tułaczem, i biegunem na ziemi; i stanie się, że ktokolwiek mię znajdzie, zabije mię.

15. I rzekł mu Pan: Zaiste, ktobykolwiek zabił Kaina, siedmioraka odniesie pomstę. I włożył Pan na Kaina piętno, aby go nie zabijał, ktobykolwiek znalazł.

16. Tedy odszedł Kain od oblicza Pańskiego, i mieszkał w ziemi Nod, na wschód słońca od Eden.

V. 17. I poznał Kain żonę swą, która poczęła, i porodziła Enocha; i zbudował miasto, i nazwał imię miasta tego imieniem syna swego, Enoch.

18. I urodził się Enochowi Irad, a Irad spłodził Mawiaela, a Mawiael spłodził Matusaela, a Matusael spłodził Lamecha.

19. I pojął sobie Lamech dwie żony; imię jednej, Ada, a imię drugiej, Sella.

20. Tedy urodziła Ada Jabala, który był ojcem mieszkających w namiociech, i pasterzów.

21. A imię brata jego było Jubal, który był ojcem wszystkich grających na harfie, i na muzykiem naczyniu.

22. Sella téż urodziła Tubalkaina, rzemieślnika wszelkiej roboty, od miedzi i od żelaza. A siostra Tubalkainowa była Noema.

23. Tedy rzekł Lamech żonom swym, Adzie i Selli: Słuchajcie głosu mego. żony Lamechowe, posłuchajcie słów moich; zabiłbym ja męża na zranienie moje, i młodzięńca na siność moje.

24. Jeżeli siedmkroć mści się będą za Kaina, tedyć za Lamecha siedmdziesiąt i siedm kroć.

VI. 25. I poznał jeszcze Adam żonę swą, która urodziła syna, i nazwała imię jego Set, mówiąc: Dał mi Bóg inne potomstwo miasto Abła, którego zabił Kain.

26. Setowi téż urodził się syn, i nazwał imię jego Enos. Na ten czas poczęto wzywać imienia Pańskiego.

ROZDZIAŁ V.

Żywot Adamów, i potomstwa jego po nim, aż do Noego.

Te są księgi rodzajów Adamowych. W dzień, którego stworzył Bóg człowieka, na podobieństwo Boże uczynił go.

2. Mężczyznę i niewiastę * stworzył je; i błogosławił im, i nazwał imię ich, człowiek, w dzień, którego są stworzeni.

* 1 Moj. 1, 26. r. 9, 6.

3. I żył Adam sto i trzydzieści lat, i spłodził syna na podobieństwo swoje, i na wyobrażenie swoje, i nazwał imię jego Set.

4. I było dni Adamowych po spłodze-

niu * Seta, ośm set lat, i spłodził syny i córki.

* 1 Kron. 1, 1.

5. A tak było wszystkich dni Adamowych, których żył, dziewięć set lat i trzydzieści lat, i umarł.

6. A Set żył sto lat i pięć lat, i spłodził Enosa.

7. I żył Set po spłodzeniu Enosa, ośm set lat, i siedm lat, i spłodził syny i córki.

8. I było wszystkich dni Setowych dziewięć set lat, i dwanaście lat, i umarł.

9. A Enos żył dziewięćdziesiąt lat, i spłodził Kenana.

10. I żył Enos po spłodzeniu Kenana, ośm set lat, i piętnaście lat, i spłodził syny i córki.

11. Było tedy wszystkich dni Enosowych dziewięć set lat, i pięć lat, i umarł.

12. Kenan też żył siedmdziesiąt lat, i spłodził Mahalaleela.

13. I żył Kenan po spłodzeniu Mahalaleela ośm set lat, i czterdzieści lat, i spłodził syny i córki.

14. Było tedy wszystkich dni Kenanowych dziewięć set i dziesięć lat, i umarł.

15. A Mahalaleel żył sześćdziesiąt i pięć lat, i spłodził Jareda.

16. A po spłodzeniu Jareda, żył Mahalaleel ośm set lat i trzydzieści lat, i spłodził syny i córki.

17. I było wszystkich dni Mahalaleelowych ośm set dziewięćdziesiąt i pięć lat, i umarł.

18. Żył też Jared sto sześćdziesiąt i dwa lat, i spłodził Enocha.

19. I żył Jared po spłodzeniu Enocha ośm set lat, i spłodził syny i córki.

20. I było wszystkich dni Jaredowych dziewięć set sześćdziesiąt i dwa lat, i umarł.

21. A Enoch żył sześćdziesiąt * lat, i pięć, i spłodził Matuzalema.

* Żyd. 11, 5. Judas. w. 14.

22. I chodził Enoch z Bogiem po spłodzeniu Matuzalema trzy sta lat, i spłodził syny i córki.

23. I było wszystkich dni Enochowych trzy sta sześćdziesiąt i pięć lat.

24. I chodził Enoch z Bogiem, a nie było go więcej, bo go wziął Bóg.

25. I żył Matuzalem sto ośmdziesiąt i siedm lat, i spłodził Lamecha.

26. I żył Matuzalem po spłodzeniu Lamecha siedm set ośmdziesiąt lat, i dwa lata, i spłodził syny i córki.

27. I było wszystkich dni Matuzale-

mowych dziewięć set sześćdziesiąt i dziewięć lat, i umarł.

28. A Lamech żył sto ośmdziesiąt i dwa lat, i spłodził syna.

29. I nazwał imię jego Noe, mówiąc: Ten nas pocieszy z pracy naszój, i z roboty rąk naszych, z strony ziemi, która Pan * przeklął.

* 1 Moj. 3, 17.

30. Potem żył Lamech po spłodzeniu Noego, pięć set dziewięćdziesiąt lat i pięć, i spłodził syny i córki.

31. I było wszystkich dni Lamechowych siedm set siedmdziesiąt i siedm lat, i umarł.

32. A gdy było Noemu pięć set lat, spłodził Noe Sema, Chama, i Jafeta.

ROZDZIAŁ VI.

I. Bóg grzechami obrażony potopem światu grozi 1—3. II. Noemu korab budować każe 4—17. III. Dla zachowania onego samego, czeladki jego, i innych rzeczy żyjących 18—22.

I stało się, gdy się ludzie poczęli rozmnażać na ziemi, a córki się im zrodziły;

2. Że, widząc synowie Boży córki ludzkie, iż były piękne, brali je sobie za żony, ze wszystkich, które sobie upodobał.

3. I rzekł Pan: Nie będzie * się wadził duch mój z człowiekiem na wieki, gdyż jest ciałem; i będą dni jego sto i dwadzieścia lat.

* 1 Piotr. 3, 20.

II. 4. A byli olbrzymowie na ziemi w one dni; nawet i potem, gdy weszli synowie Boży do córek ludzkich, rodziły im syny. A cię są mocarze, którzy od wieku byli mężowie sławni.

5. A widząc Pan, że wielka była złość ludzka na ziemi, a wszystko * zmyślanie myśli serca ich tylko złe było po wszystkie dni;

* 1 Moj. 8, 21. Mat. 15, 19. 1 Król. 15, 3.

6. Żałował Pan, że uczynił człowieka na ziemi, i bolał w sercu swém.

7. I rzekł Pan: Wygładzę człowieka, którego stworzył, z oblicza ziemi, od człowieka aż do bydła, aż do gadziny, i aż do ptactwa niebieskiego; bo mi żal, żem je uczynił.

8. Ale Noe znalazł łaskę w oczach Pańskich.

9. Teć są rodzaje Noego: Noe * mąż sprawiedliwy, doskonałym był za wieku swego; z Bogiem chodził Noe.

* 2 Piotr. 2, 5. 1 Moj. 5, 24.

10. I spłodził Noe trzech synów, Sema, Chama, i Jafeta.

11. Ale ziemia popsowała się była przed Bogiem; i napełniła się nieprawością.

12. Tedy wejrzał Bóg na ziemię, a oto popsowana była (albowiem zepsowało było wszelkie ciało drogę swoją na ziemi).

13. I rzekł Bóg do Noego: Koniec wszelkiego ciała przyszedł przed oblicze moje, bo napelniona jest ziemia nieprawością od oblicza ich; przetoż je wytracę z ziemią.

14. Uczyni sobie * korab z drzewa Gofery; przegrody poczynisz w korabiu, i oblejesz go wewnątrz i zewnątrz smołą.

* Zyd. 11. 7.

15. A uczynisz go na ten kształt: Trzy sta łokci będzie długość korabia; pięćdziesiąt łokci szerokość jego, a trzydzieści łokci wysokość jego.

16. Okno uczynisz w korabiu; a na łokieć wywiedziesz je wzwyż, i drzwi korabiu w boku jego postawisz; pietra spodnie wtóre i trzecie uczynisz w nim.

17. A Ja oto, Ja przywiędę potop wód na ziemię, ku wytraceniu wszelkiego ciała, w którym jest duch żywota pod niebem; wszystko, cokolwiek jest na ziemi, pozdycha.

III. 18. Ale z tobą postanowię przymierze moje; i wnijdziesz do korabia, ty i synowie twoi, i żona twoja, i żony synów twoich z tobą.

19. I ze wszech zwierząt wszelkiego ciała po dwojgu ze wszech, wprowadzisz do korabia, aby żywo zachowane były z tobą, samiec i samica będą.

20. Z ptastwa według rodzaju jego, i z bydła według rodzaju jego, i z wszelkiej gadziny ziemskiej według rodzaju jęj, po dwojgu z każdego rodzaju wnijda z tobą, aby żywe zostały.

21. A ty weźmiesz z sobą wszelkiego pokarmu, który się jeść godzi, a zbierzesz do siebie, i będzie tobie i onym na pokarm.

22. I uczynił Noe według wszystkiego; jako mu rozkazał Bóg, tak uczynił.

ROZDZIAŁ VII.

I. Noe z ośmią duszą, i z zwierzęty według rozkazania Pańskiego do korabia wchodzi 1—9. II. Potopu czas i sposób 10—24.

I rzekł Pan do Noego: Wnijdź ty i wszystkie dom twój do korabia; bom * cię widział sprawiedliwym przed obliczem mojem w narodzie tym.

* 2 Piotr. 2, 4.

2. Z każdego bydłęcia czystego weźmiesz z sobą siedmioro a siedmioro, samca i samicę jego; ale z zwierząt nieczystych po dwojgu, samca i samicę jego.

3. Także z ptastwa niebieskiego siedmioro a siedmioro, samca i samicę, aby żywe zachowane było nasienie na wszystkiej ziemi.

4. Albowiem jeszcze po siedmiu dniach spuszcze deszcz na ziemię, przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy, i wygładzę wszystko stworzenie, którem uczyniłem, z oblicza ziemi.

5. Uczynił tedy Noe według wszystkiego, jako mu był Pan rozkazał.

6. A Noemu było sześć set lat, gdy przyszedł potop wód na ziemię.

7. I wszedł * Noe, i synowie jego, i żona jego, i żony synów jego z nim, do korabia, dla potopu wód.

* Mat. 24, 37. 38. Luk. 17, 26. 1 Piotr. 3, 20.

8. Z zwierząt téż czystych, i z zwierząt, które nie były czyste, i z ptastwa, i ze wszystkiego, co się płaza po ziemi;

9. Po parze weszło do Noego do korabia, to jest samiec i samica, jako był rozkazał Bóg Noemu.

II. 10. I stało się po siedmiu dniach, iż wody potopu przysły na ziemię.

11. Roku sześćsetnego wieku Noego, miesiąca wtórego, siedmnastego dnia tegoż miesiąca, w tenże dzień przerwały się wszystkie źródła przepaści wielkiej, i okna niebieskie otworzyły się.

12. I padał deszcz na ziemię, czterdzieści dni i czterdzieści nocy.

13. Onegoż dnia wszedł Noe i Sem i Cham i Jafet, synowie Noego, i żona Noego, i trzy żony synów jego z nim do korabia.

14. Oni, i wszelki zwierz według rodzaju swego, i wszelkie bydło według rodzaju swego, i wszelka gadzina płazująca się po ziemi, według rodzaju swego, i wszystko latające według rodzaju swego, i wszelki ptak, i wszelka rzecz skrzydlasta.

15. A tak weszło do Noego w korab po parze z każdego ciała, w którym był duch żywota.

16. A które weszły, samiec i samica z każdego ciała weszły, jako mu Bóg rozkazał. I zamknął Pan za nim.

17. Był tedy potop przez czterdzieści dni na ziemi, i wezbrały wody i podniosły korab, i był podniesiony od ziemi.

18. I wzmogły się wody, a wezbrały bardzo nad ziemią, i pływał korab po wodach.

19. Tedy się wody wzmogły nader bardzo nad ziemią, i okryły się wszystkie

góry wysokie, które były pod wszystkiemi niebem.

20. Piętnaście łokci wżwyż wezbrały wody, gdy były okryte góry.

21. Zaginęło tedy wszelkie ciało ruchające się na ziemi, i z ptaków, i z bydła, i z zwierząt, i z wszelkiej gadziny płazującej się po ziemi, i wszyscy ludzie.

22. Wszystko, którego tchnięcy duch żywota był w nozdrzach jego, ze wszystkiego, co na suszy było, pomarło.

23. Tak wygładził Bóg wszystko stworzenie, które było na ziemi, od człowieka aż do bydłęcia, aż do gadziny, i aż do ptactwa niebieskiego, wygładzone są z ziemi, i został tylko Noe i którzy z nim byli * w korabiu. * 2 Piotr. 2,5.

24. I trwały wody nad ziemią sto i pięćdziesiąt dni.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Wspomniałszy Bóg na Noego, ziemię osuszył 1—14. II. Noe wysiadłszy z korabia ze wszystkiemi 15—19. III. Bogu ofiary sprawuje 20—22.

I wspomniął Bóg na Noego i na wszystkie zwierzęta, i na wszystko bydło, które było z nim w korabiu; i przywiódł Bóg wiatr na ziemię, a zastanowiły się wody.

2. I zawarte są źródła przepaści, i okna niebieskie, a zahamowany jest deszcz z nieba.

3. I wróciły się wody z wierzchu ziemi idąc, i wracając się; i opadły wody po skończeniu stu i pięćdziesięciu dni.

4. I odpoczął korab miesiąca siódmego, siedmnastego dnia tegoż miesiąca, na górach Ararad.

5. A wody zciekały i opadały, aż do dziesiątego miesiąca, dziesiątego bowiem miesiąca, pierwszego dnia, okazały się wierzchy gór.

6. I stało się po skończeniu czterdziestu dni, otworzył Noe okno korabia, które był uczynił.

7. I wypuścił kruka, który tam i sam latając, zasię się wracał, aż oschły wody na ziemi.

8. Potém wypuścił gołębicę od siebie, aby obaczył, jeżli opadły wody z wierzchu ziemi.

9. Ale nie znalazłszy gołębica odpoczynienia stopie nogi swojej, wróciła się do niego do korabia; jeszcze bowiem wody były po wszystkiej ziemi; i wyciągnawszy rękę swoją, wziął ją, i wniósł ją do siebie do korabia.

10. A poczekawszy jeszcze

siedm dni, powtóre wypuścił gołębicę z korabia.

11. I wróciła się do niego gołębica pod wieczór; a oto, różdżka oliwy urwana w usciech jej; a tak poznał Noe, że opadły wody z wierzchu ziemi.

12. I czekał jeszcze drugie siedm dni, i wypuścił gołębicę, która się więcej nie wróciła do niego.

13. I stało się sześćsetnego i pierwszego roku, miesiąca pierwszego, dnia pierwszego, oschły wody z ziemi; i zdjął Noe przykrycie korabia, a ujrzał, że oschły wierzch ziemi.

14. A miesiąca wtórego, dwudziestego siódmego dnia tegoż miesiąca, oschła ziemia.

II. 15. I rzekł Bóg do Noego, mówiąc:

16. Wynijdź z korabia, ty, i żona twoja, i synowie twoi, i żony synów twoich z toba.

17. Wszystkie zwierzęta, które są z toba, z wszelkiego ciała, z ptactwa i z bydła, i z wszelkiej gadziny, płazującej się po ziemi, wywiedź z sobą, a niech się rozpladają na ziemi, * i niech rosną, i rozmnażają się na ziemi. * 1 Moj. 1,22. r.9,1.

18. I wyszedł Noe, i synowie jego, i żona jego, i żony synów jego z nim.

19. Wszelkie zwierzę, wszelka gadzina, i wszelkie ptactwo, wszystko co się płaza po ziemi, według rodzajów swoich, wyszły z korabia.

III. 20. Zatem zbudował Noe ołtarz Panu, i wziął z każdego bydła * czystego, i z każdego ptactwa czystego, i ofiarował całopalenia na ołtarzu onym. * 3 Moj. 11,3.

21. I zawoniał Pan wonności wdzięcznej, i rzekł Pan w sercu swém: Nie będę więcej przeklinał ziemi dla człowieka; albowiem myśl serca człowieka * zła jest od młodości jego, nie zatracę więcéj wszystkiego co żyje, jakom teraz uczynił. * 1 Moj. 6,5. Mat. 15,19.

22. A póki ziemia trwać będzie, siew i żniwo, i zimno, i gorąco, i lato, i zima, i dzień, i noc * nie ustaną. * Jer. 33,20,21.

ROZDZIAŁ IX.

I. Bóg Noemu i potomstwu jego błogosławi 1—7. II. I wieczne z nim przymierze utwierdza 8—19. III. Z Noego, gdy się upił winem, jeden z synów pośmiewa się; a drudzy go okrywają 20—28. IV. Noe umarł 29.

I błogosławił Bóg Noego, i syny jego, i rzekł im: * Rozradzajcie się, i rozmnażajcie się, i napełniajcie ziemię.

* 1 Moj. 1,28. r.8,17.

2. A strach wasz i bojaźń wasza będzie nad wszelkiem zwierzęciem ziemi, i nad wszystkiem ptastwem niebieskiem, i nad wszystkiem, co się rucha na ziemi, i nad wszystkimi rybami morskimi; w ręce waszę podane są.

3. Wszystko co się rucha, i co żyje, wam będzie na pokarm, jako jarzynie zieloną, * dałem wam to wszystko.

* 1 Moj. 1, 29.

4. Wszakże mięsa z duszą * jego, która jest krew jego, jeść nie będziecie.

* 3 Moj. 17, 14.

5. A zaiste krwi waszjej, dusz waszych szukać będę, z ręki * każdej bestyi szukać jęj będę; także z ręki człowieczej, z ręki każdego brata jego będę szukał duszy człowieczej.

* 2 Moj. 21, 28.

6. Kto * wyleje krew człowieczą, przez człowieka krew jego wylana będzie; bo na wyobrażenie Boże uczynion jest człowiek.

* Mat. 26, 52. Objaw. 13, 10.

7. A wy rozradzajcie się, i rozmnażajcie się, rozpladajcie się na ziemi, i mnożcie się na nięj.

II. 8. Tedy rzekł Bóg do Noego, i do synów jego z nim, mówiąc:

9. A Ja, oto Jastanowię przymierze moje z wami, i z nasieniem waszém po was.

10. I z każdą duszą żywiącą, która jest z wami; w ptastwie, w bydle, i w każdym zwierzęciu ziemi, które są z wami, ze wszystkich, co wyszły z korabii, aż do każdego zwierzęcia na ziemi.

11. I postanowię * przymierze moje z wami; a nie będzie zatraczone więcej wszelkie ciało wodami potopu; i nie będzie więcej potop na skażenie ziemi.

* Izaj. 54, 9.

12. Tedy rzekł Bóg: To jest znak przymierza, który Ja ddam między mną i między wami, i między każdą duszą żywiącą, która jest z wami, w rodzaje wieczne.

13. Łuk mój położyłem na obłoku, który będzie na znak przymierza między mną, i między ziemią.

14. I stanie się, gdy wzbudzę ciemny obłok nad ziemią, a ukaże się łuk na obłoku:

15. Że wspomnę na przymierze moje, które jest między mną i między wami, i między każdą duszą żywiącą w każdym cieie; i nie będą więcej wody na potop, ku wytraceniu wszelkiego ciała.

16. Będzie tedy łuk on na obłoku, i wejrzę nań, abym wspomniał na przy-

mierze wieczne, między Bogiem i między wszelką duszą żywiącą w każdym cieie, które jest na ziemi.

17. Zatem rzekł Bóg do Noego: Tenci jest znak przymierza, którem postanowił między mną, i między wszelkiem ciałem, które jest na ziemi.

18. A byli synowie Noego, którzy wyszli z korabii, Sem, i Cham, i Jafet; a Cham jest ojcem Chanaan.

19. Ci trzej są synowie Noego, przez które się * napełniła ludem wszystka ziemia.

* 1 Moj. 10, 32.

III. 20. Tedy Noe począł uprawiać ziemię, i nasadził winnicę.

21. Potém pił wino; a upiwszy się, odkrył się w namiocie swoim.

22. A ujrzawszy Cham, ojciec Chanaanów, nagość ojca swego, oznajmił to dwom braciom swoim na dworze.

23. Tedy wzięwszy Sem i Jafet szate, a włożywszy ją oba na ramiona swe, szli wspank, i zakryli nagość ojca swego; a oblicza ich odwrócone były, że nagości ojca swego nie widzieli.

24. A ocuciwszy się Noe z wino swego, gdy się dowiedział, co mu uczynił syn jego młodszy, rzekł:

25. Przeklęty Chanaan, sługą sług braci swojej będzie.

26. Rzekł téż: Błogosławiony Pan Bóg Semów, a niech będzie Chanaan sługą ich.

27. Niech rozszerzy Bóg Jafeta, i niech mieszka w namiociech Semowych, a niech będzie Chanaan sługą ich.

28. I żył Noe po potopie trzy sta lat, i pięćdziesiąt lat.

IV. 29. I było wszystkich dni Noego, dziewięć set lat, i pięćdziesiąt lat, i umarł.

ROZDZIAŁ X.

I. Rozrodzenie synów Noego 1. II. Jafeta 2—5. III. Chama 6—20. IV. Sema; i mieszkanie ich po różnych krajach świata 21—32.

Te są rodzaje synów Noego, Sema, Chama i Jafeta, którym się narodziło synów po potopie.

II. 2. Synowie Jafetowi: * Gomer, i Magog, i Madai, i Jawan, i Tubal, i Mesech, i Tyras.

* 1 Kron. 1, 5.

3. A synowie Gomerowi: Aschenaz, i Ryfat, i Togorma.

4. A synowie Jawanowi: Elisa, i Tarsis, Cytym, i Dodanim.

5. Od tych rozdzielone są wyspy na-

rodów po swych ziemiach; każdy według języka swego, i według pokolenia swego, w narodziech swoich.

III. 6. A synowie Chamowi: * Chus, i Micraim, i Put, i Chanaan. *1 Kron. 1,8.

7. Synowie zaś Chusowi: Seba, i Hewila, i Sabta, i Regma, i Sabtacha. A synowie Regmy: Seba i Dedan.

8. A Chus spłodził Nemroda, który począł być możnym na ziemi.

9. Ten był możnym myśliwcem przed obliczem Pańskim; przetoż się mówi: Jako Nemrod możny myśliwiec przed Panem.

10. A początek królestwa jego * był Babel, i Erech, i Achad, i Chalne w ziemi Senaar. *1 Moj. 11,9.

11. Z téj ziemi wyszedł Assur, i zbudował Niniwe, i Rechobot miasto, i Chale.

12. Także Resen, między Niniwe i między Chale; to miasto jest wielkie.

13. Micraim téż spłodził Ludyma, i Hananima, i Laubima, i Neftuhyma.

14. I Patrusyma, i Chasluwyma, (z których poszli Filistynowie,) i Kaftoryma.

15. Chanaan téż spłodził Sydona pierworodnego swego, i Heta.

16. I Jebusa, i Amorra, i Gergesa.

17. I Hewa, i Archa, i Syma.

18. I Arada, i Samara, i Chamata, zład się potem rozrodziły domy Chananejczyków.

19. A granice Chananejskie były od Sydonu idąc do Gerary, aż do Gazy, aż wnidziesz do Sodomy i Gomorry, i Adamy, i Seboima, aż do Lazy.

20. Ci są synowie Chamowi w familiach swych, w językach swych, w ziemiach swych, w narodziech swych.

IV. 21. A Semowi, ojcu wszystkich synów Heberowych, bratu Jafeta starszego, urodzili się synowie:

22. Synowie Semowi: Elam * i Assur, i Arfachsad, i Lud, i Aram. *1 Kron. 1,17.

23. Synowie zaś Aramowi: Hus, i Hul, i Geter, i Mesech.

24. Arfachsad zaś spłodził Selecha, a Selech spłodził Hebera.

25. A Heberowi urodzili się dwa synowie; imię jednemu Faleg, iż za dni jego rozdzielona jest ziemia; a imię brata jego Jektan.

26. Jektan téż spłodził Elmodada, i Salefa, i Hasarmota, i Jarecha.

27. I Adorama, i Uzala, i Dekla.

28. I Hebala, i Abymaela, i Sebaja.

29. I Ofira, i Hewila, i Jobaba; ci wszyscy są synowie Jektanowi.

30. A było mieszkanie ich od Mescha idąc, do góry Sefar na wschód słońca.

31. Cię są synowie Semowi w domach swych, w językach swych, w ziemiach swych, w narodziech swych.

32. Teć są domy synów Noego, według pokolenia ich, i w narodziech ich, i od nich rozdzielone są * narody na ziemi po potopie. *1 Moj. 9,19.

ROZDZIAŁ XI.

I. Potomstwo Noego, gdy Babel wieżę budowało 1—4. II. Bóg im języki pomieszał 5—7. III. I po świecie je rozproszył 8. 9. IV. Rodzaj Sema aż do Abrama 10—30. V. Droga Tarego z Abramem z Ur Chaldejskiego do ziemi Chananejskiej 31. VI. Śmierć Tarego 32.

A była wszystka ziemia jednego języka, i jednej mowy.

2. I stało się, gdy wyszli od wschodu słońca, znaleźli równinę w ziemi Senaar, i mieszkali tam.

3. I rzekł jeden do drugiego: Nużę nacyśmy cegły i wypalmy ją ogniem; i mieli cegły miasto kamienia, a glinę łąwata mieli miasto wapna.

4. Potém rzekli: Nużę, zbudujmy sobie miasto i wieżę, którejby wierzech dosięgał do nieba; a uczynmy sobie imię; byśmy się snać nie rozproszyli po obliczu wszystkiéj ziemi.

II. 5. Tedy Pan zstąpił, aby oglądał miasto ono, i wieżę, którą budowali synowie ludzey.

6. I rzekł Pan: Oto lud jeden, i język jeden tych wszystkich; a toć jest zaczęcie dzieła ich, a teraz nie zabroni im nikt wszystkiego, co zamyślili uczynić.

7. Przetoż zstapmy, a pomieszajmy tam język ich, aby jeden drugiego języka nie rozumiał.

III. 8. A tak * rozproszył je Pan stamtąd po obliczu wszystkiéj ziemi; i przestali budować miasta onego. *5 Moj. 32,8.

9. Przetoż nazwał imię jego Babel; iż tam pomieszał Pan język wszystkiéj ziemi; i stamtąd rozproszył je Pan po obliczu wszystkiéj ziemi.

IV. 10. Teć są rodzaje Semowe: Sem gdy miał sto lat, * spłodził Arfachsada we dwa lata po potopie. *1 Kron. 1,17.

11. I żył Sem po spłodzeniu Arfachsada pięć set lat, i spłodził syny i córki.

12. Arfachsad téż żył trzydzieści i pięć lat, i spłodził Selecha.

13. I żył Arfachsad po spółdzeniu Selecha cztery sta lat, i trzy lata, i spółdził syny i córki.

14. Selech zaś żył trzydzieści lat, i spółdził Hebera;

15. I żył Selech po spółdzeniu Hebera cztery sta lat, i trzy lata, i spółdził syny i córki.

16. I żył Heber trzydzieści lat i cztery, i spółdził * Pelega. * 1 Kron. 1. 25.

17. Żył też Heber po spółdzeniu Pelega, cztery sta lat, i trzydzieści lat, i spółdził syny i córki.

18. Żył też Peleg trzydzieści lat, i spółdził Rehu.

19. I żył Peleg po spółdzeniu Rehu dwieście lat, i dziewięć lat, i spółdził syny i córki.

20. Także Rehu żył trzydzieści lat, i dwa, i spółdził Saruga.

21. I żył Rehu po spółdzeniu Saruga dwieście lat, i siedm lat, i spółdził syny i córki.

22. Sarug zaś żył trzydzieści lat, i spółdził Nachora.

23. I żył Sarug po spółdzeniu Nachora dwieście lat, i spółdził syny i córki.

24. Także Nachor żył dwadzieścia i dziewięć lat, i spółdził Tarego.

25. I żył Nachor po spółdzeniu Tarego sto lat i dziewiętnaście lat, i spółdził syny i córki.

26. I żył Tare siedmdziesiąt lat, i spółdził Abrama, Nachora i Harana.

27. A teć są * rodzaje Tarego: Tare spółdził Abrama, Nachora, i Harana. Haran zaś spółdził Lota. * Joz. 24. 2. 1 Kron. 1. 26.

28. I umarł Haran przed obliczem Tarego ojca swego, w ziemi narodzenia swego, w Ur Chaldejjskim.

29. I pojęli Abram i Nachor sobie żony: imię żony Abramowej było Saraj, a imię żony Nachorowej Melcha, córka Harana, ojca Melchy, i ojca Jeschy.

30. A była Saraj nieplodna, i nie miała dzieci.

V. 31. Wziął tedy Tare * Abrama syna swego, i Lota syna Haranowego, wnuka swego, i Saraj niewiastę swoją, żonę Abrama syna swego; i wyszli społu z Ur Chaldejjskiego, aby szli do ziemi Chananejjskiej; a przyszli aż do Haranu, i mieszkali tam. * Joz. 24. 2. Neh. 9. 7. Dzie. 7. 4.

VI. 32. I było dni Tarego dwieście lat, i pięć lat; i umarł Tare w Haranie.

ROZDZIAŁ XII.

I. Abram na rozkazanie Pańskie z ojczyzny wyszedłszy, do ziemi Chanaan przyszedł 1—6. II. Bóg mu ją, i potomstwu jego obiecał 7—9. III. Tenże przed głodem uchoił do Egiptu 10—13. IV. Gdzie mu Sarai wzięto i przywrócono 14—20.

I rzekł Pan do Abrama: * Wynijdz z ziemi twój, i od rodziny twojój, i z domu ojca twego. do ziemi. którąć pokaże.

* Dzie. 7. 3. Żyd. 11. 8.

2. A uczynię cię w naród wielki, i będę błogosławił, i uwielbię imię twoje, i będziesz błogosławieństwem.

3. I będę błogosławił błogosławiącymi tobie; a przeklinające cię przeklinać będę; i będą błogosławione w tobie wszystkie narody * ziemi.

* 1 Moj. 18. 18. r. 22. 18. r. 28. 14. Dzie. 3. 25. Gal. 3. 8. Żyd. 11. 18.

4. Tedy wyszedł Abram, jako mu rozkazał Pan. Poszedł też z nim i Lot. A było Abramowi siedmdziesiąt lat i pięć lat, gdy wyszedł z Haran.

5. Wziął też Abram Saraj żonę swoją, i Lota syna brata swego, i wszystkę swą majątność, której nabyli, i dusze, których nabyli w Haranie, i wyszli, aby szli do ziemi * Chananejjskiej; i przyszli do ziemi Chananejjskiej.

* 1 Moj. 13. 15.

6. Tedy przeszedł Abram ziemię onę aż do miejsca Sychem, i aż do równiny Morech; a Chananejczyk na ten czas był w onój ziemi.

II. 7. I ukazał się Pan * Abramowi. i rzekł: Nasieniu twemu dam ziemię tę: i zbudował tam ołtarz Panu, który mu się ukazał. * 1 Moj. 13. 15. r. 15. 18. r. 28. 4. 5 Moj. 34. 4.

8. A przeszedł stamtąd do góry na wschód Betela, i rozbił tam namiot swój, mając Betel od zachodu, a Haj od wschodu; i zbudował tam ołtarz Panu, i wzywał imienia Pańskiego.

9. Potém ruszył się Abram idąc, i ciągnąc ku południu.

III. 10. A był głód w ziemi onój; przeto zstąpił Abram do Egiptu, aby tam był gościem do czasu, ciężki bowiem był głód w ziemi.

11. I stało się, gdy już blisko był, aby wszedł do Egiptu, rzekł do Sarai, żony swój: Oto teraz wiem, żeś niewiasta piękna na wejrzeniu.

12. I stanie się, że gdy cię obaczą Egipcianie, rzeką: Żona to jego; i zabiją mię a ciebie żywo zostawia.

13. Mów, proszę, żeś jest siostrą moją, aby mi dobrze było dla ciebie, i żywa została dla ciebie dusza * moja.

* 1 Moj. 20. 12. r. 26. 7.

IV. 14. I stało się, gdy wszedł Abram do Egiptu, ujrzeni Egipcianie niewiastę onę, iż była bardzo piękna.

15. Widzieli ją też książęta Faraonowe, i chwalili ją przed nim; i wzięto onę niewiastę do domu Faraonowego.

16. Który Abramowi dobrze czynił dla niej; i miał Abram owce, i woły, i osły i sługi, i służebnice, i osłice, i wielbłądy.

17. Ale uderzył Pan Faraona plagami wielkimi, i dom jego dla Sarai, żony Abramowej.

18. Przetoż wezwał Farao Abrama, i rzekł: Cóżes mi to uczynił? czemuś mi nie oznajmił, że to żona twoja?

19. Przeczżeś powiedział, siostra to moja? i wziętem ją sobie za żonę; a teraz, oto żona twoja, weźmijże ją, a idź.

20. I przykazał o nim Farao mężom, i puscili go wolno i żonę jego, i wszystko, co było jego.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Abram z Lotem wrócił się z Egiptu, do ziemi Chananejkiej 1—8. II. Dla wielości bydła rozeszli się na miejsca różne 9—13. III. Bóg znowu Abramowi ziemię i rozmnożenie potomstwa obiecuje 14—18.

A tak wyszedł Abram z Egiptu, on i żona jego, i wszystko co miał, i Lot z nim, ku południowi.

2. A Abram był bardzo bogaty w bydło, w srebro, i w złoto.

3. I szedł gościncami swemi, od południa, i aż do Betel, aż do onego miejsca, gdzie przedtém był namiot jego, między Betel i między Haj.

4. Do miejsca * onego ołtarza, który tam był przedtém uczynił; i wzywał tam Abram imienia Pańskiego. *1 Moj.12,8.

5. Także Lot, który chodził z Abramem, miał owce, i woły i namioty.

6. I nie * mogła ich znieść ona ziemia, żeby społem mieszkali, albowiem była majętność ich wielka, tak, że nie-mogli mieszkać pospołu. *1 Moj.36,7.

7. I wszczął się poswarek między pasterzami trzody Abramowej, i między pasterzami trzody Lotowej. Chananejczyk i Ferezejczyk mieszkał na on czas w ziemi.

8. Rzekł tedy Abram do Lota: Niech proszę nie będzie swaru między mną i między tobą, także między pasterzami moimi i między pasterzami twoimi, ponieważśmy bracia.

II. 9. Iza nie wszystka ziemia jest

przed obliczem twojem? odłącz się proszę odemnie; jeżeli w lewą pójdziesz, ja pójdę w prawą, a jeżeli ty w prawą, ja się udam w lewą.

10. Tedy podniósłszy Lot oczy swe, obaczył wszystkę równinę nad Jordanem, iż wszystka wilgotna była przedtém, niż zatracił Pan Sodomę i Gomorę, jako sad Pański, i jako ziemia Egipska, idąc do Zoar.

11. I obrał sobie Lot wszystkę onę równinę nad Jordanem, i odszedł Lot ku wschodu słońca, i rozłączyli się bracia jeden od drugiego.

12. Abram mieszkał w ziemi Chananejkiej, a Lot mieszkał w miejscach onęj równiny, i rozbił namiot aż do Sodomu.

13. Ale ludzie w Sodomie byli * źli i wiecey grzesznicy przed Panem. *Ezech.16,49.

III. 14. I rzekł Pan do Abrama, potém gdy się odłączył Lot od niego: Podnieś teraz oczy swe, a spojrzj z miejsca, na którémś teraz na północy, i na południe, i na wschód, i na zachód słońca.

15. Wszystkę bowiem ziemię, którą ty widzisz, * dam tobie, i nasieniu twemu aż na wieki. *1 Moj.12,7. r.18,15. r.26,4. 5 Moj.34,4.

16. A rozmnożę nasienie twoje jako proch ziemi; bo jeżeli kto będzie mógł zliczyć proch ziemi, tedy i nasienie twoje zliczone będzie.

17. Wstańże, zehódź tę ziemię w dłuż i w szerz, bo ją tobie dam.

18. Ruszywszy się tedy z namiotem Abram, przyszedł i mieszkał w równinach Mamre, które są w Hebron i zbudował tam ołtarz Panu.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Abram Lota pojmanego wyswobodził 1—18. II. Melchisedek mu błogosławi, któremu Abram dziesięcinę oddaje 19—24.

I stało się za dni Amrafela, króla Senaarskiego, Aryjocha króla Ellasarskiego, Chodorlahomera króla Elamskiego i Tydala króla Goimskiego:

2. Że podnieśli wojnę przeciw Botorowi królowi Sodomskiemu, i przeciw Bersie królowi Gomorskiemu, i Senaaborowi królowi Adamackiemu, i Semebeborowi królowi Seboimskiemu, i królowi Belamskiemu, to jest Zoarskiemu.

3. Wszyscy ci zciagnęli się w dolinę Syddym, ta jest teraz morzem słoném.

4. Bo ci dwanaście lat służyli Chodor-

Iahomerowi, a trzynastego roku odstąpili od niego.

5. A tak roku czternastego wyciągnął Chodorlahomer z królmi, którzy z nim byli, i poraził Rafaimy w Astarot Karnaimie, i Zuzymy w Hamie, i Eminy w Sawie Karyjataim.

6. Także Chorajczyki na górze ich Seir, aż do równiny Paran, która jest przy puszczy.

7. Potem się wrócili, i przyciągnęli do En Myspat, która jest Kades, i wybili wszystkę krainę Amalekitów; także też Amorrejczyka mieszkającego w Hase-sontamar.

8. Tedy wyciągnął król Sodomski, i król Gomorski, i król Adamacki, i król Zeboimski, i król Belamski, to jest Zorarski, i uszykowali się ku bitwie przeciwko im w dolinie Syddym.

9. Przeciwko Chodorlahomerowi królowi Elamskiemu, i Tydalowi królowi Goimskiemu, i Amrafelowi królowi Senaarskiemu, i Aryjochowi królowi Ellasarskiemu, czterech królów, przeciw pięciu.

10. A w onej dolinie Syddym, było wiele studzień ilowatych; i uciekali król Sodomski i Gomorski, a polegli tam, a którzy zostali, na górę uciekli.

11. A zabrawszy wszystkę majątność Sodomską, i Gomorską, i wszystkę żywność ich, odciażnęli.

12. Zabrali też Lota synowca Abramowego, i majątność jego, i poszli; bo on mieszkał w Sodomie.

13. I przyszedł jeden, który uszedł, i oznajmił to Abramowi Hebrejczykowi, który mieszkał w równinach Mamrego Amorrejczyka, brata Eschola, i brata Anera; ci bowiem uczynili byli przymierze z Abramem.

14. A usłyszawszy Abram, iż był pojmany brat jego, wyprawił ćwiczonych sług swoich zrodzonych w domu swym, trzy sta i ośmnaście, i gonił je aż do Dan.

15. I rozdzieliwszy się przypadł na nie w nocy, sam i słudzy jego, i poraził je; i gonił je aż do Hoby, która leży po lewej stronie Damaszku.

16. I odebrał nazad wszystkę majątność, także i Lota brata swego z majątnością jego wrócił, także i niewiasty, i lud.

17. Tedy wyszedł król Sodomski przeciw niemu, gdy się wracał od porażki Chodorlahomera, i królów, którzy z nim

byli na dolinie Sawe, która jest dolina królewska.

18. A Melchisedek, król * Salemski, wyniósł chleb i wino; a ten był kapłanem Boga najwyższego.

* Żyd. 7.2.

II. 19. I błogosławił mu, a rzekł: Błogosławiony Abram od Boga najwyższego, dzierżawcy nieba i ziemi.

20. I błogosławiony Bóg najwyższy, który podał nieprzyjacioły twe w rękę twoję; i dał mu Abram dziesięcinę ze wszystkiego.

21. Zatem rzekł król Sodomski do Abrama: Daj mi ludzie, a majątność pobierz sobie.

22. Tedy rzekł Abram królowi Sodomskiemu: Podniosłem rękę swą ku Panu Bogu najwyższemu, dzierżawcy nieba i ziemi;

23. Że i najmniejszej nitki ani rzemyczka obuwia nie wezmę ze wszystkiego. co twego jest; żebyś nie rzekł: Jam zubożyciel Abrama.

24. Okrom tego, co strawili słudzy, i okrom działu mężów, którzy chodzili zemną, Anera, Eschola, i Mamrego; ci niech wezmą dział swój.

ROZDZIAŁ XV.

I. Bóg Abramowi obronę, potomstwo, i ziemię Chananej-ską znnowu obiecuje 1—5. II. A on wierząc Bogu stawia się usprawiedliwionym 6—11. III. Temuż Bóg przepowiada o przyszłej potomstwa jego niewoli 12—13. IV. I tegoż z niej wyswobodzeniu 14—21.

Po tem wszystkiem stało się słowo Pańskie do Abrama w widzeniu, mówiąc: Nie bój się Abramie, jam tarczą twoją, i nagrodą twoją obfitą wielce.

2. I rzekł Abram: Panie Boże, cóż mi dasz? gdyż ja zehodzę bez dziełek, a sprawcą domu mego jest ten Damaszceński Eliezer.

3. I mówił Abram: Otoś mi nie dał potomka, ale oto sługa domu mego dzie-dzicem moim będzie.

4. A oto słowo Pańskie stało się do niego, mówiąc: Nie będzie ten dziedzicem twoim; lecz który wynijdzie z żywota twego, ten będzie dziedzicem twoim.

5. I wywiódł go na dwór, i rzekł: Spójrzyj teraz ku niebu, a * zlicz gwiazdy, będzieszli je mógł zliczyć; i rzekł mu: Tak będzie nasienie twoje.

* 5 Moj. 10.22. Rzym. 4.18.

II. 6. Uwierzył tedy Panu, i poczytano mu to ku * sprawiedliwości.

* Rzym. 4.3. Galat. 3.6. Jakób. 2.23.

7. I rzekł do niego: Ja Pan, którym

cię wywiódł z Ur Chaldejskiego, abym ci dał ziemię tę w osiadłość.

8. Zatem rzekł Abram: * Panie Boże, po czymże poznam, iż ją odziedziczę?

* Sedz. 6.36.37.

9. I odpowiedział mu: Weźmij mi jałowicę trzecieletnią, i kozę trzecieletnią, i barana trzecieletniego, i sinogarlicę, i gołąbki.

10. Wziął tedy wszystko to * i rozciął na poły; a jedną część położył przeciw drugiej, ale ptaków nie rozcinał.

* Jerem. 34.18.

11. Tedy się zleciało ptastwo do onych ścierwów, i odganiał je Abram.

III. 12. I stało się, gdy słońce zachodziło, że przypadł twardy sen na Abrama, a oto strach i ciemność wielka przypadła nań.

13. I rzekł Pan do Abrama: Wiedz wiedząc, iż gościem będzie * nasienie twoje w ziemi cudzej, i podbija je w niewola, i utrapia je przez cztery sta lat.

* 2 Moj. 12.40. Dzień 7.6.

IV. 14. A wszakże naród on, któremu służyć będą, ja sądzić będę; a potem wynijdą stamtąd z majątkością wielką.

15. Ale ty pójdziesz do ojców twoich w pokoju; i pogrzebion będziesz w starości dobrej.

16. A w czwartém * pokoleniu tu się wróca; bo jeszcze niewypełniła się nieprawość Amorrejczyka aż do tego czasu.

* 2 Moj. 12.40.

17. I stało się, gdy zaszło słońce, a ciemność była, a oto ukazał się piec kurzący się, i pochodnia ognista, która przechodziła między onemi podziały.

18. Onegoż dnia uczynił Pan z Abramem przymierze, mówiąc: Nasieniu twemu * dam tę ziemię, od rzeki Egipskiej, aż do rzeki wielkiej, rzeki Eufrates.

* 1 Moj. 12.7. r. 13.15. r. 26.4.

5 Moj. 34.4. 1 Król. 4.21. 2 Kron. 9.26.

19. Kenejczyka, i Kenezejczyka, i Kadmonejczyka.

20. I Hettejczyka, i Ferezejczyka, i Rafaimcejczyka.

21. I Amorrejczyka, i Chananejczyka, i Gergezejczyka, i Jebuzejczyka.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Saraj dała dziewczkę Abramowi, aby z nią potomstwo miała 1—3. II. Która gdy sobie lekce powazyła panią 4—5. III. Była od niej karana; zaczęła uciekać 6. IV. Anioł się jej kazał wrócić do pani 7—14. V. Porodziła Ismaela 15—16.

Saraj tedy, żona Abramowa, nie rodziła mu; ale miała służkę Egipczanek, której imię było Agar.

2. I rzekła Saraj do Abrama: Oto teraz zamknął mię Pan, abym nie rodziła; wniądź, proszę, do służebnicy mojej, azali wdzy z niej będę miała dziatki; i usłuchał Abram głosu Sarai.

3. I wzięła Saraj, żona Abramowa, Agarę Egipczanek, służebnicę swoją, po dziesięciu latach, jako począł Abram mieszkąć w ziemi Chananejskiej; i dała ją Abramowi mężowi swemu za żonę.

II. 4. Tedy wszedł do Agary, i poczęła; a widząc, że poczęła, wzgardzoną była pani jej w oczu jej.

5. I rzekła Saraj do Abrama: Krzywdy mojej tyś winien; jamci dała służebnicę moję na łono twoje; ale ona, widząc że poczęła, wzgardziła mię w oczach swych; niech rozsądzi Pan między mną i między tobą.

III. 6. I rzekł Abram do Sarai: Oto służebnica twoja w rękach twoich, czyn z nią cóż się zda najlepszego; i trapiła ją Saraj, i uciekła od oblicza jej.

IV. 7. I znalazł ją Anioł Pański u źródła wód na puszczy, nad źródłem, przy drodze Sur.

8. I rzekł: Agaro, służebnico Sarai, zkąd idziesz? i dokąd idziesz? a ona odpowiedziała: Od oblicza Sarai, pani swój, ja uciekam.

9. Rzekł jej Anioł Pański: Wróć się do pani swój, a ukorź się pod ręce jej.

10. Rzekł jej zaś Anioł Pański: Mnożąc rozmnożę nasienie twoje, iż nie będzie mogło być zliczone przez mnóstwo.

11. Potem jej rzekł Anioł Pański: Otoś ty poczęła, i porodzisz syna, a nazowiesz imię jego Ismael; bo usłyszał Pan utrapienie twoje.

12. Ten będzie srogim człowiekiem: ręka jego przeciwko wszystkim, a ręka wszystkich przeciwko jemu; a przed obliczem wszystkiej braci swój mieszkąć będzie.

13. I nazwała imię Pana, który mówił do niej: Tyś Bóg widzący mię; rzekła bowiem: Izalim tu nie widziała tyłu widzącego mię?

14. Przetoż nazwała studnią * one studnią żywiącego, widzącego mię; a tać jest między Kades, i między Barad.

* 1 Moj. 24.62. r. 25.11.

V. 15. I urodziła * Agar Abramowi syna, i nazwał Abram imię syna swego, którego urodziła Agar, Ismael.

* Gal. 4.22.

16. A Abram miał ośmdziesiąt lat, i sześć lat, gdy mu urodziła Agar Ismaela.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Bóg przymierze z Abramem stanowi 1—4. II. Abrahamem go nazywa 5—9. III. Obrzezanie na znak przymierza rozkazuje 10—14. IV. I obiecuje mu syna z Sary, imieniem Izaaka 15—24.

A gdy już było Abramowi dziewięćdziesiąt lat i dziewięć lat, ukazał * się Pan Abramowi, i rzekł do niego: Jam jest Bóg Wszechmogący; chodź przed obliczem mojem, a bądź doskonały. *1 Moj.12,7.

2. A uczynię przymierze moje, między mną i między tobą, i rozmnożę cię bardzo obficie.

3. Tedy upadł Abram na oblicze swoje, i rzekł do niego Bóg, mówiąc:

4. Jam jest, oto stanowią przymierze moje z tobą, i będziesz ojcem wielu narodów.

II. 5. I nie będzie zwane dalej imię twoje Abram; ale będzie imię twoje Abraham; albowiem * ojcem wielu narodów postanowiłem cię. * Rzym.4,17.

6. A rozmnożę cię bardzo, i rozkrzewię cię w narody, i królowie z ciebie wyjdą.

7. I utwierdzę przymierze moje między mną, i między tobą, i między nasieniem twojem po tobie, w narodziech ich umową wieczną; żebym ci był Bogiem i nasieniu twemu po tobie.

8. Dam też tobie, i nasieniu twemu po tobie ziemię, w której teraz jesteś gościem; wszystkę ziemię Chananęjską w osiadłość wieczną, i będę Bogiem ich.

9. Nad to rzekł Bóg Abrahamowi: Ty też przymierza mego przestrzegać będziesz, ty i nasienie twoje po tobie, w narodziech swoich.

III. 10. A toć jest przymierze moje, które zachowywać będziecie, między mną, i między wami, i między nasieniem twojem po tobie, aby był obrzezany między wami każdy mężczyzna.

11. Obrzeżecie tedy ciało nieobrzeski waszój; a * to będzie znakiem przymierza między mną, i między wami.

12. Syn * ośmiu dni, będzie obrzezany między wami każdy mężczyzna w narodziech waszych, tak doma narodzony, jako i kupiony za pieniądze, od jakiegokolwiek cudzoziemca, któryby nie był z nasienia twego. *3 Moj.12,3. 1 Moj.21,4. Łuk.2,21.

13. Koniecznie obrzezany będzie, uro-

dzony w domu twoim, i kupiony za pieniądze twoje; a będzie przymierze moje na ciele waszém, na przymierze wieczne.

14. A nie obrzezany mężczyzna, którego by nie było obrzezane ciało nieobrzeski jego, będzie wytracona dusza ona z ludu swego; albowiem zgwałcił przymierze moje.

IV. 15. Potém rzekł Bóg do Abrahamu: Sarai, żony twojej, nie będziesz zwał imienia jej Saraj, ale Sara będzie imię jej.

16. I będę jej błogosławił, a dam ci z niej syna; będę jej błogosławił, i będzie rozmnożona w narody, a królowie narodów z niej wyjdą.

17. Tedy Abraham padł na oblicze swoje, i rozśmiał się, a mówił w sercu swém: Zaś człowiekowi stoletniemu urodzi się syn? i azaż Sara w dziewięćdziesiąt lat porodzi?

18. I rzekł Abraham do Boga: O by tylko Ismael żył przed obliczem twojem!

19. I rzekł Bóg: * Zaiste, Sara, żona twoja, urodzi tobie syna, i nazowiesz imię jego Izaak; i utwierdzę przymierze moje z nim, umową wieczną, i z nasieniem jego po nim. *1 Moj.18,10. r.21,2. Rzym.9,9.

20. O Ismaela też wysłuchałem cię; oto, błogosławiłem mu, i rozrodzę go. i rozmnożę go bardzo wielce. Dwanaście książąt spłodzi, i rozkrzewię go w naród wielki.

21. Ale przymierze moje utwierdzę z Izaakiem, którego tobie urodzi Sara, o tym czasie w roku drugim.

22. A przestawszy mówić z nim, odszedł Bóg od Abrahamu.

23. Tedy wziął Abraham Ismaela, syna swego, i wszystkie urodzone w domu swym, i wszystkie kupione za pieniądze, każdego mężczyznę, z mżów domu Abrahamowego, i obrzezał ciało nieobrzeski ich, onegożto dnia, jako mówił z nim Bóg.

24. A Abrahamowi było dziewięćdziesiąt lat i dziewięć, gdy obrzezane było ciało nieobrzeski jego.

25. A Ismaelowi synowi jego było trzynaście lat, gdy obrzezane było ciało nieobrzeski jego.

26. Tegoż dnia obrzezany jest Abraham, i Ismael, syn jego.

27. I wszyscy mężowie domu jego, urodzeni w domu, i kupieni za pieniądze od cudzoziemców, obrzezani są z nim.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Pan się pokazał Abrahamowi w postaci trzech Aniołów: które Abraham wdzicznie przyjmuje 1—8. II. Bóg obietnicę swą o urodzeniu Izaaka powtarza 9—19. III. Karanie Sodomy i Gomorry przepowiada 20—22. IV. A Abraham za Sodomczyki się modli 23—33.

Potém ukazał mu się Pan w równinie Mamre, a on siedział we drzwiach namiotu swego, gdy był najgorętszy dzień.

2. A podniósłszy oczy swe, * obaczył, a oto trzej mężowie stanęli przeciw niemu; i ujrawszy je, wybieżał przeciwko nim ze drzwi namiotu, i pokłonił się do ziemi.

* 1 Moj. 19, 1.

3. I rzekł: Panie mój. * jeźlim teraz znalazł łaskę w oczach twoich, nie mijaj. proszę, sługi swego.

* Żyd. 13, 2.

4. Przyniosą trochę wody, a umyjecie nogi wasze, i odpoczniecie pod drzewem.

5. I przyniosą kęs chleba, że posilicie serce wasze; potém odejdziecie, dla te goście bowiem przyszli do mnie sługi swego. Tedy rzekli: Tak uczyni, jakoś powiedział.

6. I pospieszył się Abraham do namiotu do Sary, i rzekł: Spiesz się: rozczyni trzy miarki mąki światłej, a uczyni podpiomyków.

7. Abraham zaś szedł do trzody, i wziął ciele młode i wyborne, i dał je studze, który się pospieszył, i nagotował je.

8. Wziął téż masła i mleka, i ciele, które był nagotował, i postawił przed nie, a sam stał przy nich pod drzewem; i jedli.

II. 9. I rzekli do niego: Gdzie jest Sara, żona twoja? a on odpowiedział: Oto jest w namiocie.

10. Tedy rzekł Pan: * Wróć się pewnie do ciebie o tymże czasie w rok, a oto, będzie miała syna Sara, żona twoja; a Sara słuchała u drzwi namiotu, które były za nim.

* 1 Moj. 17, 19. r. 21, 2. Rzym. 9, 9.

11. A Abraham i Sara byli starzy, i zeszedli w leciech; i przestało być bywać Sarze według zwyczaju niewiast.

12. I rozśmiała się Sara sama w sobie, mówiąc: Gdym się * zstarzała, rozkoszy zażywać będę; i pan mój zstarzał się.

* 1 Piotr. 3, 6.

13. Zatem rzekł Pan do Abrahama: Czemu się rozśmiała Sara, mówiąc: Zaś prawdziwie porodzę, gdym się zstarzała? Izali jest co trudnego u Pana?

14. O tymże czasie wróć się do ciebie roku przyszłego, a Sara będzie miała syna.

15. I zaprzała się Sara, mówiąc: Nie śmiałam się; bo się bała. A Pan rzekł: Nie mów tak; boś się śmiała.

16. Potém wstali stamtąd mężowie oni, i obrócili się ku Sodomie; a Abraham szedł z nimi wyprowadzając je.

17. Tedy rzekł Pan: Izali ja zataję przed Abrahamem, co mam uczynić?

18. Ponieważ Abraham pewnie rozmnożon będzie w lud wielki i możny, a w nim będą * ubłogosławione wszystkie narody ziemi.

* 1 Moj. 12, 3. r. 22, 17. r. 26, 4. Dziec. 3, 25. Galat. 3, 8.

19. Znam go bowiem; przetoż przykaże synom swoim, i domowi swemu po sobie, aby strzegli drogi Pańskiej, i czynili sprawiedliwość i sąd; aby przywiódł Pan na Abrahama, co mu powiedział.

III. 20. Rzekł tedy Pan: Krzyk Sodomy i Gomorry, iż się rozmnożył grzech ich, iż bardzo * ocieżał;

* Ezech. 16, 49.

21. Zstąpię teraz, a obaczę, jeżeli się według krzyku tego, który mię doszedł, do końca sprawują; a jeżeliż nie, abym się wždy dowiedział.

22. I obrócili się stamtąd mężowie, i poszli do Sodomy; lecz Abraham jeszcze stał przed Panem.

IV. 23. I przystąpił Abraham, i rzekł: Izali téż zatracisz sprawiedliwego z nie- zbożnym?

24. Jeżeli śnać będzie pięćdziesiąt sprawiedliwych w tém mieście, izali je wytracisz, a nie przepuścisz miejscu temu dla pięćdziesiąt sprawiedliwych, którzy w niém są?

25. Niech to nie będzie u ciebie, abys uczynić miał rzecz takową, i zabił sprawiedliwego z niezbożnym, a żeby był sprawiedliwy, jako niezbożny. Niech to nie będzie u ciebie. Izali Sędzia wszystkichi ziemi nie uczyni sprawiedliwości?

26. Tedy rzekł Pan: Jeżeli znajdę w Sodomie pięćdziesiąt sprawiedliwych w samém mieście, odpuszczę wszystkiemu miejscu dla nich.

27. A odpowiadając Abraham rzekł: Otom teraz zaczął mówić do Pana mego, aczem ja proch i popiół.

28. A jeżeliby niedostawało do pięćdziesiąt sprawiedliwych, pięciu, izali wytracisz dla tych pięciu wszystko miasto? I rzekł Pan: Nie wytracę, jeżeli tam znajdę czterdziestu i pięciu.

29. Na to jeszcze mówiąc do niego Abraham rzekł: A jeżeliby się ich tam

znalazło czterdzieści? i odpowiedział: Nie uczynię nic dla tych czterdziestu.

30. I rzekł Abraham: Proszę niech się nie gniewa Pan mój, że jeszcze mówić będę: A jeźliby się ich tam znalazło trzydzieści? odpowiedział: Nie uczynię, jeźliż tam znajdę trzydziestu.

31. Tedy jeszcze rzekł Abraham: Otom teraz zaczął mówić do Pana mego: A jeźliby się ich tam znaleźć znalazło dwadzieścia? odpowiedział Pan: Nie zatracę i dla tych dwudziestu.

32. Nad to rzekł Abraham: Proszę niech się nie gniewa Pan mój, że jeszcze raz tylko przemówię: A jeźliby się ich tam znalazło dziesięć? Tedy rzekł Pan: Nie wytracę i dla tych dziesięciu.

33. I poszedł Pan skończywszy rozmowę z Abrahamem; a Abraham wrócił się do miejsca swego.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Lot Anioły przyjmuje 1—4. II. Które Sodomiccy zelżyli chcieli, i Lota z nimi 5—11. III. Ale go Aniołowie wyprowadzili z Sodomy 12—23. IV. A Sodome z okolicznymi miastami wyróciła 24—25. V. Żona Lotowa ogładając się, w ślup się obróciła 26—30. VI. Córki Lotowe ojca upełny, i do sprosno go grzechu przywiodły 31—38.

I przyszli dwaj Aniołowie do Sodomy w wieczór, a Lot siedział w bramie Sodomskiej. Gdy je tedy * ujrzał Lot, wstawił się przeciwko nim, i skłonił się twarzą ku ziemi, i rzekł:

* Żyd. 13, 2.

2. Oto proszę panowie moi, wstąpcie teraz do domu sługi swego, a bądźcie tu na noc, i umyjecie nogi swe; potem rano wstawszy pójdziecie w drogę waszą. Którzy odpowiedzieli: Bynajmniej; ale na ulicy będziemy nocowali.

3. Ale on przymuszał ich bardzo, iż się skłonili do niego, i weszli w dom jego; zaczęł sprawił im ucztę, i napiekl chleba praśnego, i jedli.

4. Lecz pierwój niż oni poszli spać, oto obywatele miasta, mężowie Sodomey, obstąpili dom, od młodego aż do starego, wszystkich lud zewsząd.

II. 5. I wołali na Lota, i rzekli mu: Gdzie są mężowie, którzy przyszli do ciebie w nocy? wywiedź je do nas, abyśmy je poznali.

6. Tedy wyszedł do nich Lot ze drzwi, i zamknął drzwi za sobą.

7. I rzekł: Nie czynicie proszę, bracia moi, nie złęgo.

8. Oto teraz mam dwie córki, które nie poznały męża; wywiedź je teraz do was, a czynicie z niemi, co się wam po-

doba, tylko mężom tym nie nie czynicie; bo dlatęgo weszli pod cień dachu mego.

9. A oni rzekli: Pójdźże tam; i mówili: Ten sam przyszedł, aby tu gościem był, a miałby nas sądzić? przetoż gorzej uczynimy tobie, niż onym; i * czynili gwałt wielki mężowi onemu Lotowi, i przystąpili, aby drzwi wyłamali. * 2 Piotr. 2, 7.

10. Ale mężowie oni, wyciągnawszy rękę swoją, wwieśli Lota do siebie w dom, i zamknęli drzwi.

11. A mężowie one, którzy byli u drzwi domu, pozarazali ślepotą, od najmniejszego, aż do największego; tak, iż się spracowali, szukając drzwi.

III. 12. Tedy rzekli mężowie oni do Lota: Maszli tu jeszcze kogo, zięcia, albo syny twe, albo córki twoje, i wszystko, co masz w mieście, wyprowadź z miejsca tego.

13. Skazimy bowiem to miejsce, przeto, że się wzmógł krzyk ich przed Panem, i posłał nas Pan, abyśmy je skazili.

14. Tedy wyszedłszy Lot mówił do zięciów swoich, którzy mieli pojąć córki jego, i rzekł: Wstańcie, wynijdziecie z miejsca tego, bo skazi Pan to miasto; ale się zdało w oczach zięciów jego, jakoby żartował.

15. A gdy weszła zorza, przymuszali Aniołowie Lota, mówiąc: Wstań, weźmij żonę twoją, i dwie córki twoje, które tu są, byś snąć nie zginął w nieprawości miasta tego.

16. A gdy się ociagał, ujeli mężowie oni rękę jego, i rękę żony jego, i rękę dwóch córek jego, (albowiem mu Pan folgował,) i wywiedli go, i postawili go przed miastem.

17. I gdy je wywiedli precz, rzekł jeden: Jeżeli chcesz, zachowaj duszę twoją, a nie oglądaj się nazad, ani stawaj na tej wszystkiej równinie; uchodź na górę, byś snąć nie zginął.

18. A Lot rzekł do nich: Nie tak, proszę, panowie moi;

19. Oto teraz znalazł sługa twój łaskę w oczach twoich, i okazałeś obficie miłosierdzie twoje, któreś uczynił ze mną, zachowawszy duszę moją; aleć ja nie będę mógł ujsć na tę górę, by mię snąć nie zachwyciło to złe, i umarłbym.

20. Ale oto tu jest miasto nie daleko, do którego bym uciekł, małeć jest; proszę, niech tam ujdę, (wszak małeć jest,) a będzie żywa dusza moja.

21. Tedy rzekł do niego: Oto, i w tém wysłuchałem cię, abym nie wyrócił miasto tego, o któreś mówił.

22. Spiesz się a uchodź tam, bo nie będę mógł nie uczynić, aż ty tam dojdiesz; przetoż nazwane jest imię miasta tego Zoar.

23. Wtém słońce weszło na ziemię, a Lot wszedł do Zoar.

IV. 24. Tedy Pan spuścił* jako deszcz na Sodomę i na Gomorrę siarkę i ogień, od Pana z nieba.

* Łuk. 17, 29. Jud. w. 7.

25. I wyrócił miasta one, i wszystkie one* równinę, i wszystkie obywatela miast onych, i urodzaje onęj ziemi.

* 5 Moj. 29, 23. Izaj. 13, 19. Jer. 50, 40. Ezech. 16, 49. Oze. 11, 8. Amos 4, 11.

V. 26. I obejrzała się żona jego idąc za nim, a obróciła się w słup* solny.

* Łuk. 17, 32.

27. Wstawszy tedy Abraham* rano, pospieszył się na ono miejsce, kędy stał przed Panem.

* 1 Moj. 18, 1.

28. I spojrział ku Sodomie i Gomorze, i ku wszystkim ziemi onęj równiny, i obaczył, a oto wychodził dym z onęj ziemi, jako dym z pieca.

29. A gdy wywracał Bóg miasta onęj równiny, wspomniął Bóg na Abrahama i wybawił Lot z pośrodku wywrócenia, gdy wywracał one miasta, w których Lot mieszkał.

30. Potém wyszedł Lot z Zoar, i mieszkał na górze, i dwie córki jego z nim, albowiem się bał mieszkać w Zoar; ale mieszkał w jaskini, on i dwie córki jego.

VI. 31. Tedy rzekła starsza do młodszą: Ojciec nasz stary jest a niemasz męża na ziemi, któryby wszedł do nas, według zwyczaju wszystkiéj ziemi.

32. Pójdź, upójmij ojca naszego winem, a spijmy z nim, abyśmy zachowały z ojca naszego nasienie.

33. Dały tedy pić ojcu swemu wino onęj nocy. I wszedłszy starsza spała z ojcem swym; ale on nie czuł ani kiedy się ukiadała, ani kiedy wstała.

34. I stało się nazajutrz, że rzekła starsza do młodszą: Otom ja spała przeszłej nocy z ojcem swym, dajmyż mu pić wino jeszcze téj nocy, i wnijdiesz, i będziesz spała z nim, a zachowamy z ojca naszego nasienie.

35. Tedy dały pić i onęj nocy ojcu swemu wino; i przyszedłszy młodszą spała z nim; ale on nie czuł, ani kiedy się ukiadała, ani kiedy wstała.

36. A tak poczęły obie córki Lotowe z ojca swego.

37. I urodziła starsza syna, a nazwała imię jego Moab; ten jest ojcem Moabitów, aż do dnia tego.

38. Młodszą téż urodził syna, i nazwała imię jego Benammi; ten jest ojcem synów Ammonowych, aż do dnia tego.

ROZDZIAŁ XX.

I. Abraham przychodzi do Gerar, gdzie Abimelech król wziął żonę jego z niewiadomości 1. 2. II. Ale go Bóg upomniał, aby ją wrócił 3—16. III. I modlił się za Abrahamem, a Bóg go uzdrowił 17. 18.

I ruszył się stamtąd Abraham do ziemi południowej, a mieszkał między Kades i między Sur, i był gościem w Gerar.

2. Tam powiedział Abraham o Sarze, żonie swéj: Siostra moja jest; przetoż posłał Abimelech, król Gerary, i wziął Sarę.

II. 3. Ale Bóg przyszedł do Abimelecha we śnie w nocy, i rzekł mu: Oto ty umrzesz dla niewiasty, którąś wziął, bo ona ma męża.

4. Ale Abimelech nie przybliżył się był do niéj, i rzekł: Panie, izali téż lud sprawiedliwy zabijesz?

5. Aż mi on sam nie powiadał, siostra moja jest? a ona téż sama nie mówiła, brat mój jest? w prostoci serca mojego, i w niewinności rak moich uczyniłem to.

6. Tedy mu rzekł Bóg we śnie: Wiem ci ja, żeś to w prostoci serca swego uczynił; i dla tego cię zawściagnął, abyś nie zgrzeszył przeciwko mnie, i nie dopuściłem ci, abyś się jéj dotknął.

7. Teraz tedy wróć żonę mężowi, bo prorokiem jest; i będzie się modlił za cie, a będziesz żył; a jeżliż jéj nie wrócisz, wiedz, iż śmiercią umrzesz, ty, i wszystko, co twego jest.

8. Tedy Abimelech wstawszy rano, zwołał wszystkich sług swoich, i opowiedział im to wszystko; co usłyszawszy, polekali się mężowie oni bardzo.

9. Potém wezwał Abimelech Abrahama, i rzekł mu: Cóż nam uczynił? a com zgrzeszył przeciwko tobie? iżeś przywiódł na mię i na królestwo moje grzech wielki? uczyniłeś mi, czegoś czynić nie miał.

10. I rzekł powtóre Abimelech do Abrahama: Cóżś upatrował, żeś tę rzecz uczynił?

11. I odpowiedział Abraham: Myślałem sobie: Podobno niemasz bojaźni

Bożej na tém miejscu, i zabijają mię dla żony mojej.

12. A wszakże * prawdziwie siostra moja jest, córka ojca mego, choć nie córka matki mojej; pojąłem ją za żonę.

* 1 Moj. 12, 13.

13. I stało się, gdy mię wyprawił Bóg na pielgrzymowanie z domu ojca mego, żem rzekł do niej: To miłosierdzie twoje będzie, które uczynisz ze mną: Na każdym miejscu, do którego przyjdziemy, powiesz * o mnie: Brat to mój jest.

* 1 Moj. 12, 13.

14. Tedy nabrawszy Abimelech owiec, i wołów, i sług, i służebnic, dał Abrahamowi, i wrócił mu Sarę, żonę jego.

15. I rzekł Abimelech: Oto ziemia moja przed obliczem twojem; gdzieś siękolwiek podoba, mieszkaj.

16. A do Sary rzekł: Otom dał tysiąc srebrników bratu twemu, onci jest zastoną oczu twoich u wszystkich, którzy są z tobą; a tém wszystkiem Sara wyuczona była.

III. 17. I modlił się Abraham Bogu, a uzdrowił Bóg Abimelecha, i żonę jego, i służebnice jego, i rodziły.

18. Zawarł bowiem był Pan cale każdy żywot wam Abimelechowego dla Sary, żony Abrahamowej.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Sara urodziła Abrahamowi Izaaka 1—3. II. Tego Ismael prześladowa; dla czego wygnana Hagar 9—16. III. A Bóg ją cieszy na puszczy 17—19. IV. Ismaelów żywot i ożenienie 20. 21. V. Abimelech przymierze stanowi z Abrahamem 22—34.

A Pan nawiedził Sarę, jako był rzekł: i * uczynił Pan Sarze, jako był powiedział.

* 1 Moj. 18, 10.

2. Bo poczęła i * porodziła Sara Abrahamowi syna w starości jego, na tenże czas, który mu był Bóg przepowiedział.

* Mat. 1, 2. Gal. 4, 22. Żyd. 11, 11.

3. I nazwał Abraham imię syna swego, który mu się urodził, którego mu urodziła Sara, Izaak.

4. I obrzezał Abraham Izaaka, syna swego, gdy był w ośmiu dniach, jako mu był * rozkazał Bóg.

* 1 Moj. 17, 10. Dzie. 7, 8.

5. A było Abrahamowi sto lat, gdy mu się urodził Izaak, syn jego.

6. Tedy rzekła Sara: Śmiech mi uczynił Bóg; ktokolwiek usłyszy, śmiać się będzie ze mną.

7. I rzekła: Któżby to był rzekł Abrahamowi, że Sara będzie karmiła piersi-

mi syny? gdyżem urodziła syna w starości jego.

8. Rosło tedy dziecię, i odstawione jest od piersi; i uczynił Abraham ucztę wielką w dzień odstawienia Izaaka.

II. 9. Potém ujrzała Sara syna Hagar, Egipcjanki, przesydzającego, którego urodziła Abrahamowi;

10. I rzekła do Abrahama: * Wyrzuć tę służebnicę, i syna jęj; albowiem nie będzie dziedziczył syn tęg służebnicy z synem mym Izaakiem.

* Gal. 4, 30.

11. Ale się to bardzo niepodobało w oczach Abrahamowych, dla syna jego.

12. Tedy rzekł Bóg do Abrahama: Niech to przykro nie będzie w oczach twoich z strony dziecięcia, i z strony służebnicy twojey; coćkolwiek rzecze Sara, usłuchaj głosu jęj; boć w Izaaku * nazwane będzie nasienie.

* Rzym. 9, 7. Żyd. 11, 18.

13. Wszakże i syna służebnicy rozmnożę w naród, przeto iż nasieniem twojem jest.

14. Wstał tedy Abraham bardzo rano, a wziawszy chleb i łagiew wody, dał Hagarze; i włożywszy to na ramię jęj, i z dziecięciem, odprawił ją; która poszedłszy błąkała się po puszczy Beerseba.

15. A gdy nie stało wody w łagwi, porzuciła dziecię pod jednem drzewem;

16. I odszedłszy usiadła przeciw niemu, tak daleko, jako na strzeleniu z łuku; bo mówiła: Nie będę patrzyła na śmierć dziecięcia; a siedząc przeciw niemu, podniosła głos swój, i płakała.

III. 17. Tedy usłyszał Bóg głos dziecięcy, i zawołał Anioł Boży na Hagarę z nieba, i rzekł jęj: Cóżci Hagaro? nie bój się, boć usłyszał Bóg głos dziecięcy z miejsca, na którym jest.

18. Wstań, weźmij dziecię, a ujmij je ręką swoją: bo w naród wielki rozmnożę je.

19. Otworzył tedy Bóg oczy jej. że ujrzała źródło wody; a szedłszy napelniła łagiew wodą, i dała pić dziecięciu.

IV. 20. I był Bóg z oném dziecięciem. które urosło, i mieszkało na puszczy, i był z niego strzelec dobry z łuku.

21. A mieszkał na puszczy Faran; i wzięła mu matka jego żonę z ziemi Egipskiej.

V. 22. I stało się onegoż czasu, że rzekł Abimelech, i Fikol, hetman wojska jego, do Abrahama mówiąc: Bóg z tobą we wszystkiem, co ty czynisz.

23. A tak teraz, przysięż mi przez Boga, że mię w niczém podchodzić nie będziesz, ani syna mego, ani wnuka mego; ale według miłosierdzia, którem uczynił z tobą, uczynisz ze mną, i z ziemią, w którejś był przychodniem.

24. Tedy odpowiedział Abraham: Ja przysięgnę.

25. I przymawiał Abraham Abimelechowi o studnię wody, którą mu byli gwałtem odjęli słudzy Abimelechowi.

26. I rzekł Abimelech: Niewiem kto-by to uczynił, nawet i tyś mi nie oznajmił, i jam nie słyszał o tém dopiero dziś.

27. Nabrał tedy * Abraham owiec i wołów, i dał Abimelechowi, i uczynili oba przymierze.

* 1 Moj. 20, 14.

28. I postawił Abraham siedmioro owiec z stada osobno.

29. Tedy Abimelech rzekł do Abrahama: Na cóż to siedmioro owiec, któreś postawił osobno?

30. A on odpowiedział: Iż te siedm owiec weźmiesz z rąk moich, aby mi były na świadectwo, żem wykopał tę studnię.

31. Dla tego nazwano miejsce ono Beerseba; albowiem tam obaj przysięgli.

32. A tak zawarli przymierze w Beerseba. Potém wstawszy Abimelech, i Fikol, hetman wojska jego, wrócili się do ziemi Filistyńskiej.

33. I nasadził Abraham drzewa w Beerseba, i wzywał tam imienia Pana Boga wiecznego.

34. I mieszkał Abraham w ziemi Filistyńskiej przez wiele dni.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Bóg doświadczając Abrahama, każe sobie Izaaka ofiarować 1—10. II. A doznawszy postuszeństwa jego nie da go zabijać 11. 12. III. Ale barana miasto niego przyjmuje 13. 14. IV. I błogosławić mu obiecuje 15—24.

To gdy się stało, kusił Bóg Abrahama, i rzekł do niego: Abrahamie! A on odpowiedział: Owom ja.

2. I rzekł Bóg: Weźmij teraz syna twego, *jedynego twego, którego miłujesz, Izaaka, a idź do ziemi Moryja, i tam go ofiaruj na ofiarę paloną, na jednej górze, o którąj powiem.

* Żyd. 11, 17.

3. Bóg wstawszy Abraham bardzo rano, osiodłał osła swego, i wziął dwóch sług swoich z sobą, i Izaaka syna swego, a narabawszy drew na ofiarę paloną, wstał i szedł na miejsce, o którym mu Bóg powiedział.

4. A dnia trzeciego, podniósłszy Abraham oczy swe, ujrzał ono miejsce z daleka.

5. I rzekł Abraham do sług swoich: Zostańcie wy tu z osłem, a ja z dziećciem pójdziemy aż do onąd, a odprawivszy modlitwy, wrócimy się do was.

6. Wziął tedy Abraham drwa na ofiarę paloną, i włożył je na Izaaka, syna swego, a sam wziął w rękę swoją ogień i miecz, i szli obaj pospołu.

7. I rzekł Izaak do Abrahama, ojca swego, mówiąc: Ojcze mój! A on odpowiedział: Owom ja, synu mój. I rzekł Izaak: Oto ogień i drwa, a gdzież baranek na ofiarę paloną?

8. Odpowiedział Abraham: Bóg sobie obmyśli baranka na ofiarę paloną, synu mój; i szli obaj pospołu.

9. A gdy przyszli na miejsce, o którym mu Bóg powiedział, zbudował tam Abraham ołtarz, i ułożył drwa, a zwiawszy Izaaka, syna swego, * włożył go na ołtarz na drwa.

* Jakób. 2, 21.

10. I wyciągnął Abraham rękę swoją, i wziął miecz, aby zabił syna swego.

II. 11. Lecz zawołał nań Anioł Pański z nieba, i rzekł: Abrahamie! Abrahamie! A on rzekł: Owom ja.

12. I rzekł Anioł: Nie wyciągaj ręki twój na dziecie, i nie czyn mu nic; bom teraz doznał, iż się ty boisz Boga, a nie zfolgowałeś synowi twemu, jednemu twemu, dla mnie.

III. 13. A podniósłszy Abraham oczy swe, ujrzał, a oto baran za nim uwiązł w cierniu za rogi swoje; a szedłszy Abraham, wziął barana i ofiarował go na ofiarę paloną, miasto syna swego.

14. I nazwał Abraham imię miejsca onego: Pan obmyśli; ztądże po dziś dzień mówią: Na górze Pańskiej będzie obmyślono.

IV. 15. Tedy zawołał Anioł Pański na Abrahama powtórę z nieba mówiąc:

16. Przez siebie samego przysiągłem, mówi * Pan: Ponieważś to uczynił, a nie zfolgowałeś synowi twemu, jednemu twemu;

* Ps. 105, 9. Łuk. 1, 73. Żyd. 6, 13.

17. Błogosławiać błogosławić ci będę, a rozmnażając rozmnożę nasienie twoje, jako gwiazdy niebieskie, i jako piasek, który jest na brzegu morskim; a odziedziczy nasienie twoje bramy nieprzyjaciół swoich.

18. I błogosławione będą w nasieniu

twojém * wszystkie narody ziemi, dla tego, żeś usłuchał głosu mego.

* I Moj. 12. 3. r. 18, 18. r. 6. 24. Dzie. 3. 15. Galat. 3. 8.

19. Wrócił się tedy Abraham do sług swych, i wstawszy, przyszedł pospołu do Beerseba; bo mieszkał Abraham w Beerseba.

20. I stało się potem, iż oznajmiono Abrahamowi, mówiąc: Oto narodziła i Melcha synów Nachorowi, bratu twemu.

21. Husa, pierworodnego swego, i Buza, brata jego, i Chemuela, ojca Aramczyków.

22. I Kaseda, i Kasana, i Feldasa, i Jedlafa, i Batuela.

23. A Batuel spłodził Rebeke; ośmiorgo tych dzieci urodziła Melcha Nachorowi, bratu Abrahamowemu.

24. A założnica jego, której imię Reuma, urodziła też Tabe, i Gahama, i Tahasa, i Maacha.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Sara Abrahamowi umarta 1. 2. II. Której kupił plac dla pogrzebu jej 3—18. III. I pogrzebał ją uczciwie 19. 20.

A żyła Sara sto lat, i dwadzieścia lat, i siedm lat; te są lata żywota Sary.

2. I umarła Sara w mieście Arba, które zowią Hebron, w ziemi Chananejskiej; i przyszedł Abraham, aby żałował Sary, i płakał jej.

III. 3. Potém wstał Abraham od umarłego swego, i rzekł do synów Hetowych, mówiąc:

4. Gościem i przychodniem jestem u was; dajcież mi osiadłość grobu między wami, abym pogrzebał umarłego mego od twarzy mojej.

5. Tedy opowiedzieli synowie Hetowi Abrahamowi, mówiąc mu:

6. Słuchaj nas, panie mój: Książęciem Bożym jesteś ty w pośrodku nas; w najprzedniejszych grobach naszych pogrzeb umarłego twego; żaden z nas nie będzie bronił grobu swego tobie, abyś nie miał progrebać umarłego twego.

7. Tedy wstawszy Abraham, pokłonił się ludowi onęj ziemi, to jest synom Hetowym, i rzekł do nich, mówiąc:

8. Jeżeli się wam podoba, abym pogrzebał umarłego mego od twarzy mojej, słuchajcież mię, a przyczynie się za mną, do Efrona, syna Socharowego,

9. Aby mi ustąpił jaskini swojej Machpela, którą ma na końcu pola swego, za słusne pieniądze; niech mi ją spuści przed wami w osiadłość grobu.

10. (A Efron siedział w pośrodku synów Hetowych.) Tedy odpowiedział Efron Hetejczyk Abrahamowi, w przytomności synów Hetowych, przed wszystkimi, którzy chodzili w bramę miasta jego, mówiąc:

11. Nie tak, panie mój, ale słuchaj mię: Pole to dam tobie i jaskinią, która jest na niem, damam ją tobie; przed oczyma synów ludu mego, damam ją tobie, pogrzebże umarłego twego.

12. Tedy się pokłonił Abraham przed ludem onęj ziemi;

13. I rzekł do Efrona, w przytomności ludu onęj ziemi, mówiąc: Raczej, jeżli się zda, proszę, słuchaj mię: dam ci pieniądze za pole, weźmijże je ode mnie, a pogrzebie tam umarłego mego.

14. I odpowiedział Efron Abrahamowi mówiąc mu:

15. Panie mój, słuchaj mię. Ziemia ta stoi za cztery sta syklów srebra; ale cóż to jest między mną i między tobą? pogrzeb umarłego twego.

16. I usłuchał Abraham Efrona; i odważył * Abraham Efronowi srebro, jako był rzekł w przytomności synów Hetowych, cztery sta syklów srebra, tak jako szły między kupcami. * I Moj. 25. 10.

17. I dostało się pole Efronowe (które jest w Machpeli przeciwko Mamre, pole i jaskinia, która jest na niem, i wszystkie drzewa, które były na polu, które były na wszystkich granicach jego w około).

18. Abrahamowi w osiadłość przed oczyma synów Hetowych, i wszystkich, którzy wchodzili w bramę miasta onego.

III. 19. A tak pogrzebał Abraham Sarę, żonę swoją, w jaskini pola w Machpeli przeciwko Mamre, to jest Hebron, w ziemi Chananejskiej.

20. I oddane jest pole i jaskinia, która była na niem, Abrahamowi w osiadłość grobu, od synów Hetowych.

ROZDZIAŁ XXIV.

1. Abraham wysłał sługę swego do Syrii synowi swemu po żonę 1—9. II. Sługa za błogosławieństwem Bożem poselstwo ono szczęśliwie odprawiający 10—60. III. Izaakowi żonę przyprowadził 61—67.

A Abraham był stary i podeszły w latach, a Pan błogosławił mu we wszystkim.

2. Tedy rzekł Abraham do starszego sługi swego w domu swym, który wszystkim rządził, co miał: Położ, proszę, rękę twoją pod biodro moje; I Moj. 47. 29.

3. A zaprzysięgnę cię przez Pana, Boga nieba, i Boga ziemi, abyś nie brał żony synówi memu z córek Chananejskich, między którymi ja mieszkam;

4. Ale pójdziesz do ziemi mojej, i do rodziny mojej, a stamtąd wezmiesz żonę Izaakowi, synowi memu.

5. Tedy mu rzekł sługa: A jeźliby snać niechciała niewiasta ona iść ze mną do tej ziemi, mamże odprowadzić syna twego do ziemi, z którejś ty wyszedł?

6. Irzekł mu Abraham: Strzeż się, abyś tam zasię nie zaprowadzał syna mego.

7. Pan Bóg niebieski, który mię wziął z domu ojca mego, i z ziemi rodziny mojej, i który mówił ze mną, a który mi przysiągł, mówiąc: Nasieniu * twemu dam ziemię tę; on pośle Anioła swego przed obliczem twojem, i wezmiesz stamtąd żonę synowi memu.

* 1 Moj. 12, 7. r. 13, 15. r. 15, 18. r. 26, 4.

8. A jeźliby niechciała ona niewiasta iść z tobą, wolny będziesz od tego poprzysiężenia mego; tylko syna mego nie zaprowadzaj tam.

9. Podłożył tedy sługa rękę swoją pod biodro Abrahama, pana swego, i przysiągł mu na to.

II. 10. I wziął on sługa dziesięć wielbłądów, z wielbłądów pana swego, i poszedł; bo wszystkie dobra pana swego miał w rękach swych; a wstawszy puścił się do Aram Naharaim, do miasta Nachorowego.

11. I postawił wielbłądy przed miastem u studni wody, pod wieczór, tego czasu, którego zwykły niewiasty wychodzić czerpać wodę.

12. I rzekł: Panie, Boże pana mego Abrahama! Niech mię proszę potka dziś, czego żądam, a uczyni miłosierdzie z panem moim Abrahamem.

13. Oto, ja stoję u studni, a córki obywateli miasta tego wyjdą czerpać wodę;

14. Panienska tedy, do którejbym rzekł: Nachyl proszę wiadra twego, że się napiję, a onaby rzekła: Pij, owszem i wielbłądy twoje napoję; ta niech będzie, którąś zgotował słudze twemu Izaakowi; a po tém poznam, żeś uczynił miłosierdzie z panem moim.

15. I stało się, że pierwój niż przestał mówić, oto, Rebeka wychodziła, która się urodziła Batuelowi, synowi Melchy,

żony Nachora, brata Abrahamowego, niosąc wiadro na ramieniu swém.

16. A dziewczeczka ona była bardzo piękna na wejrzeniu, panna, a której mąż nieuznał; ta przyszedłszy do studni, nappełniła wiadro swe, i wracała się.

17. Tedy zabieżał jęj on sługa, i rzekł: Daj mi się proszę napić trochę wody z wiadra twego.

18. A ona rzekła: Pij, panie mój, i prędko złożyła wiadro swe na rękę swoją, i dała mu pić.

19. A gdy mu się dała napić, rzekła: I wielbłądom twoim nacerpię, aż się napiją.

20. I wylała prędko wodę z wiadra swego w koryto, a bieżawszy jeszcze do studni czerpać, nacerpała wszystkim wielbłądom jego.

21. A on mąż zdumiewał się nad nią, uważając z milezieniem, jeżeli mu Pan zdarzył drogę jego, czyli nie.

22. I gdy się napiły wielbłądy, wyjął on mąż nausznice złotą, która ważyła pół sykla, i dwie manele, i dał na ręce jęj, które ważyły dziesięć syklów złotą.

23. I rzekł: Czyjaś ty córka, powiedz mi, proszę? a jeżeli w domu ojca twego miejsce dla nas, gdziebyśmy przenocowali?

24. A ona mu rzekła: Jestem córka Batuela, syna Melchy, którego urodziła Nachorowi.

25. Nad to rzekła mu: Jest u nas dosyć plew i pastwy, i miejsce do przenocowania.

26. I pokłonił się on człowiek i dał chwałę Panu,

27. I rzekł: Błogosławiony Pan, Bóg pana mego Abrahama, który nie oddalił miłosierdzia swego i prawdy swojej od pana mojego, albowiem gdym był w drodze, przyprowadził mię Pan w dom braci pana mego.

28. Bieżała tedy dziewczeczka, i oznajmiła w domu matki swój, jako się co stało.

29. I miała Rebeka brata imieniem Labana; i wybieżał Laban przeciwko onemu mężowi aż ku studni.

30. Bo ujrawszy nausznice, i manele na rękę siostry swój, i usłyszawszy słowa Rebeki, siostry swój, mówiącej: Tak mówił do mnie ten mąż; przyszedł do

onego męża, a oto, on stał przy wielbłądach u studni.

31. I rzekł do niego: Wnijdź błogosławiony Pański; przeczbyś stał na dworze, jużem ja nagotował dom, i miejsce wielbłądom?

32. Tedy wszedł maż on w dom; a Laban rozsiadł wielbłądy, i dał plew i pastwy wielbłądom, i wody dla umycia nóg jego, i nóg mężów onych, którzy z nim byli.

33. I położył przedeń, coby jadł; ale on rzekł: Nie będę jadł, aż pierwej odprawię rzecz swoje. Tedy rzekł Laban: Mówże.

34. I rzekł: Jam jest sługa Abrahama;

35. A Pan ubłogosławił pana mego bardzo, i stał się możnym; bo mu nadał owiec, i wołów, i srebra, i złota, i sług, i służebnic, i wielbłądów, i osłów.

36. A urodziła Sara, żona pana mego, syna panu memu, w starości jego, któremu dał wszystko, co ma.

37. I poprzysiągł mię pan mój, mówiąc: Nie weźmiesz żony synowi memu z córek Chananejskich, w których ziemi ja mieszkam;

38. Ale do domu ojca mego pójdziesz i do rodziny mojej; a weźmiesz stamtąd żonę synowi mojemu.

39. I rzekłem do pana mego: Nie pójdzie śnać ta niewiasta ze mną.

40. Tedy mi odpowiedział: Pan, przed którym ja obliczem chodzę, pośle Anioła swego z tobą, i poszczęści drogę twoją; a weźmiesz żonę synowi memu z rodziny mojej, i z domu ojca mego.

41. Tedy wolen będziesz od poprzysiężenia mego, gdy przyjdiesz do rodziny mojej; ale jeźlićby ję nie dano, wolen będziesz od poprzysiężenia mego.

42. Przyszedłem tedy dziś do studni, i rzekłem: Panie, Boże pana mego Abrahama, jeźliż ty teraz szczęścisz drogę moją, którą ja idę:

43. Oto, ja stoję u studni wody; niechajże panienka, która wynijdzie czerpać wodę, a gdybym ję rzekł: Daj mi proszę napić się trochę wody z wiadra twego;

44. A onaby rzekła do mnie: I ty pij, naczepam też i wielbłądom twoim: ta będzie żoną, którą zgotował Pan synowi pana mego.

45. Niżelim ja tedy przestał mówić

w sereu swém, oto, Rebeka wychodziła, niosąc wiadro swe na ramieniu swém, i przysłała do studni, a czerpała; któręjm rzekł: Daj mi pić proszę.

46. Ona tedy prędko złożywszy wiadro z siebie, rzekła: Pij, owszem i wielbłądy twoje napoję. I piłem; napoiła też i wielbłądy.

47. I pytałem ję, mówiąc: Czyjaś ty córka? i odpowiedziała: Jestem córka Batuela, syna Nachorowego, którego mu urodziła Melcha; tędym włożył nausznice na twarz ję, i maneł na ręce ję.

48. Zatem pokłoniwszy się, dałem chwałę Panu, i błogosławiłem Panu, Bogu pana mego Abrahama, który mię prowadził drogą prawą, abym wziął córkę brata pana mego, * synowi jego. *1 Moj. 20, 12.

49. Przetóż teraz, jeźli chcecie uczynić miłosierdzie i prawdę z panem moim, oznajmijcie mi; a jeźli nie, powiedzcie mi też, żebym się obrócił na prawo albo na lewo.

50. Tedy odpowiedział Laban i Batuel, mówiąc: Od Pana ta rzecz wysła; my tobie w niczem przeczyć nie możemy.

51. Oto Rebeka przed tobą; weźmij ją, a idź; a niech będzie żoną syna pana twego, jako rzekł Pan.

52. I stało się, gdy usłyszał sługa Abrahamów słowa ich, pokłonił się aż do ziemi Panu.

53. Zatem wyjął sługa on naczynia srebrne, i naczynia złote, i szaty, a oddał je Rebecę; dał też upominki drogic bratu ję, i matce ję.

54. Jedli tedy i pili, on i mężowie, którzy z nim byli, i zostali tam na noc; a rano wstawszy, rzekł: Puścieć mię do pana mego.

55. I rzekł brat ję, i matka ję: Niechaj pomieszka z nami dziewczeczka dzień, albo dziesięć; potem pójdziesz.

56. A on rzekł do nich: Niezatrzymujcie mię, gdyż Pan poszczęścił drogę moją; puścieć mię, abym jechał do pana mego.

57. Zatem rzekli: Zawołajmy dziewczki, a spytajmy, co na to rzecze.

58. Tedy zawołali Rebeki, i mówili do nię: Chceszże jechać z tym człowiekiem? A ona odpowiedziała: Pojadę.

59. I puścili Rebeke siostrę swoją, z mamką ję, i sługę Abrahamowego, z mężami jego.

60. Tedy błogosławili Rebece, mówiąc jej: Siostraś nasza, rozmnoż się w tysiąc tysięcy, a niech posiadzie nasienie twoje bramy nieprzyjaciół swych.

III. 61. Tedy wstawszy Rebeka z dzieweczkami swemi, i wsiadłszy na wielbłądy jechały za onym mężem; i wziął sługa on Rebeke, i odjechał.

62. A Izaak wracał się z przechadzki od studni, którą zowią Żywiącego i Widzącego * mię; bo mieszkał w ziemi południowej. *1 Moj. 16, 14. r. 25, 11.

63. A wyszedł był Izaak, dla modlitwy na pole pod wieczór, i podniósłszy oczy swe, ujrzał wielbłądy przychodzące.

64. Podniosła téż i Rebeka oczy swe, i ujrzała Izaaka, i zsiadła z wielbłąda;

65. Bo rzekła do sługi: Cóż on za mąż, który idzie przez pole przeciwko nam? I odpowiedział sługa: Ten jest pan mój. A ona wzięwszy ranituch nakryła się.

66. I powiedział on sługa Izaakowi wszystko, co sprawił.

67. I wprowadził ją Izaak do namiotu Sary, matki swojej; i wziął Rebeke, i była mu żoną, i miłował ją. I ucieszył się Izaak po śmierci matki swojej.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Abraham z drugą żoną synów napłodził. Tenże umarł, i od synów pogrzebiony jest 1—11. II. Ismaelowe potomstwo, wiek i śmierć 12—18. III. Izaak dwóch synów spłodził 19—28. IV. Z których starszy pierworodztwo swe młodszemu za rzecz podłą zaprzedał 29—34.

Potém Abraham pojął drugą żonę, której imię było Ketura.

2. Która mu urodziła Zamrama, i Joksana, i Madana, i Midyjana, i Jesboka, i * Suacha. *1 Kron. 1, 32.

3. A Joksan spłodził Sabę, i Dedana; a synowie Dedanowi byli Asurymowie i Letusymowie, i Leumymowie.

4. Synowie zaś Midyjanowi byli Hefa, i Hefer, i Henoch, i Abyda, i Eldaa; wszyscy ci byli synowie Ketury.

5. I dał Abraham wszystko, co miał, Izaakowi.

6. A synom założnic, które miał Abraham, dał upominki; i wyprawił je od Izaaka syna swego, jeszcze za żywota swego, ku wschodowi do krainy wschodniej.

7. Teć są dni lat żywota Abrahamowego, które przeżył, sto i siedmdziesiąt, i pięć lat.

8. I ustawając umarł Abraham w sta-

rości dobrój, zeszyły w leciech, i syty dni; i przyłączon jest do ludu swego.

9. I pogrzebli go Izaak i Ismael, synowie jego, w jaskini Machpela, na polu Efrona, syna Socharowego, Hetejczyka, które było przeciwko Mamre;

10. Na polu, które był kupił Abraham u synów Hetowych; * tam pogrzebiony jest Abraham, i Sara, żona jego. *1 Moj. 23, 16.

11. A po śmierci Abrahamowej błogosławił Bóg Izaakowi, synowi jego, a Izaak mieszkał u studni Żywiącego * i Widzącego mię. *1 Moj. 16, 14. r. 24, 62.

II. 12. A teć są rodzaje Ismaela, syna Abrahamowego, którego urodziła Hagar, Egipczanica, służebnica Sary, Abrahamowi.

13. I te są imiona synów Ismaelowych w nazwiskach ich, według rodzajów ich: pierworodny Ismaelów, Nebajot; po nim Kedar, i Abdeel, * i Mabsam. *1 Kron. 1, 29.

14. I Masma, i Duma, i Masa.

15. Hadar, i Tema, Jetur, Nafis i Kedma.

16. Ci są synowie Ismaelowi, i te imiona ich, według miasteczek ich, i zamków ich; * dwanaście książąt w familiach ich. *1 Moj. 17, 20.

17. A było lat żywota Ismaelowego, sto lat, i trzydzieści lat i siedm lat, i zszedł a umarł, i przyłączon jest do ludu swego.

18. I mieszkali od Hewila aż do Sur, która leży na przeciwko Egiptowi, idąc do Asyrii; przed obliczem wszystkich braci swych * umarł. *1 Moj. 16, 12.

III. 19. Te zaś są rodzaje Izaaka syna Abrahamowego: Abraham spłodził Izaaka.

20. A Izaak miał czterdzieści lat, gdy sobie pojął Rebeke, córkę Batuela Syryjczyka, z krainy Syryjskiej, siostrę Labana, Syryjczyka, za żonę.

21. Tedy się modlił Izaak Panu za żonę swą, iż była nieplodna; i wysłuchał go Pan, i poczęła * Rebeka, żona jego. *Rzym. 9, 10.

22. A gdy się dziatki trącały w żywocie jej, rzekła: Jeżeli tak miało być, dla czegożem poczęła? szła tedy, aby się pytała Pana.

23. I rzekł jej Pan: Dwa narody są w żywocie twoim, i dwojaki lud z żywota twego rozdzieli się, a jeden lud nad drugi

lud możniejszy będzie, i większy * będzie służył mniejszemu. * Rzym. 9, 12. Oze. 12, 3.

24. A gdy się wypełniły dni jęj, aby porodziła, oto bliźnięta były w żywocie jęj.

25. I wyszedł pierwszy syn lisowaty, i wszystek jako szata kosmaty; i nazwali imię jego Ezaw.

26. A potem wyszedł brat jego, ręką swą * trzymając za piętę Ezawa, i nazwano imię jego Jakób; a Izaakowi było sześćdziesiąt lat, gdy mu się oni narodzili. * Mat. 1, 2.

27. A gdy urosły one dzieci, Ezaw był mężem w myślistwie biegłym i rolnikiem, a Jakób był mąż prosty mieszkający w namiociech.

28. I miłował Izaak Ezawą, iż jadał z łowu jego; Rebeka zaś miłowała Jakóba.

IV. 29. I uwarzył sobie Jakób potrawę, a na ten czas przyszedł Ezaw z pola spracowany.

30. Tedy rzekł Ezaw do Jakóba: Daj mi jeść, proszę cię, z téj czerwonej potrawy, bom się spracował; a przetoż nazwano imię jego Edom.

31. Któremu rzekł Jakób: Przedajże mi dziś pierworództwo twoje.

32. I rzekł Ezaw: Otom ja bliski śmierci, cóż mi po pierworództwie?

33. I rzekł Jakób: Przysiążże mi dziś, i przysiągł mu. I sprzedał pierworództwo swoje Jakóbowi.

34. Tedy Jakób dał Ezawowi chleba, i potrawę z soczewicy, a on jadł i pił, a potem powstawszy odszedł; i pogardził Ezaw * pierworództwem swoim. * Żyd. 12, 16.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Izaak w Gerar mieszkając 1—6. II. Żonę swoje siostrą zowie 7. III. Król Abimelech ujrzawszy go żartującego z nią, poznał, że była żoną jego 8—10. IV. Zaczem rozkazał ludowi swemu, aby się jęj nikt nie tykał 11—23. V. Żony Ezawowe 24—35.

Potem był głód na ziemi, po onym głodzie pierwszym, który był * za dni Abrahamowych; i poszedł Izaak do Abimelecha, króla Filistyńskiego, do Gerar. * 1 Moj. 12, 10.

2. Bo mu się był ukazał Pan i mówił: Nie zstępuj do Egiptu, ale mieszkaj w ziemi, o której Ja powiem tobie.

3. Bądźże gościem w téj ziemi, a Ja będę z toba, i będę błogosławił; albowiem tobie i * nasieniu twemu dam te wszystkie krainy, i utwierdzę przysięgę,

któram przysiągł Abrahamowi, ojcu twemu. * 1 Moj. 12, 7. r. 13, 15. r. 15, 18.

4. I rozmnożę * nasienie twoje jako gwiazdy niebieskie, a dam nasieniu twemu wszystkie te krainy: A będą błogosławione w nasieniu twojem wszystkie narody ziemi. * 1 Moj. 12, 3. r. 13, 18. r. 22, 18. r. 26, 14.

5. Przeto, iż Abraham był posłuszny głosowi mojemu, a strzegł postanowienia mego, przykazań moich, ustaw moich i praw moich.

6. Tedy Izaak mieszkał w Gerar.

II. 7. I pytali się mężowie * onego miejsca o żonę jego; a on powiedział: Siostra to moja; bo się bał mówić: Żona to moja; by go snać nie zabili mężowie miejsca tego dla Rebeki, iż była piękna na wejrzeniu. * 1 Moj. 12, 12. r. 20, 2.

III. 8. I stało się, gdy tam mieszkał przez nie mało dni, że wyglądał Abimelech, król Filistyński, oknem, i ujrzał, że Izaak żartował z Rebeką, żoną swą.

9. Tedy przyzwał Abimelech do siebie Izaaka, i rzekł: Prawdziwiec to żona twoja; czemużes powiadał, siostra to moja? I odpowiedział mu Izaak: Izem u siebie mówił: Bym snać nie umarł dla niej.

10. I rzekł Abimelech: Cóżes nam to uczynił? bez mała ktokolwiek z ludu nie spał z żoną twoją; i przywiódłbyś był na nas grzech.

IV. 11. Rozkazał tedy Abimelech wszystkiemu ludowi mówiąc: Ktoby się dotknął męża tego, albo żony jego, śmiercią umrze.

12. Tedy siał Izaak w onęj ziemi, i zebrał roku onego sto korecy, albowiem błogosławił mu Pan.

13. I zbożacił się on mąż, a im dalej, tém więcej wznagał się, aż urosł wielce.

14. I miał stada owiec, i stada wołów, i czeladzi dosyć; przetoż mu zajrzeli Filistyńczycy.

15. I wszystkie studnie, które byli wykopali słudzy ojca jego, za dni Abrahama, ojca jego, zasypali Filistyńczycy, i napełnili je ziemią.

16. I rzekł Abimelech do Izaaka: Odejdź od nas, albowiemś daleko możniejszy niż my.

17. I odszedł stamtąd Izaak, i rozbił namioty w dolinie Gerar, i mieszkał tam.

18. I kopał zasiał Izaak studnie wód, które byli wykopali za dni Abrahama, ojca jego, co je byli zasypali Filistyni

po śmierci Abrahamowej, i zwał je temiz imiony, któremi je był nazwał ojciec jego.

19. Tedy kopali słudzy Izaakowi w onej dolinie, i znaleźli tam studnię wód żywych.

20. Lecz poswarzyli się pasterze Gerarscy z pasterzami Izaakowymi, mówiąc: Nasza to woda; przeto nazwał imię studni onęj, Hesek, iż się swarzyli z nim o nie.

21. Potém wykopali drugą studnię, i swarzyli się téż o nią; dla tegoż nazwał imię jej Sydna.

22. Zatem przeniósł się stamtąd, i wykopał drugą studnię, o którą żadnego sporu nie było; i nazwał imię jej Rechobot, i mówił: Oto, teraz rozszerzył nas Pan, i urosliśmy na ziemi.

23. I wstąpił stamtąd do Beerseby.

V. 24. I ukazał mu się Pan onęjże nocy, mówiąc: Jam jest Bóg Abrahama, ojca twego, nie bój się, bo ja jestem z tobą; i będę błogosławił, i rozmnożę nasienie twoje, dla Abrahama, sługi mego.

25. Tedy tam zbudował ołtarz, i wzywał imienia Pańskiego, i rozbił tam namiot swój, tamże téż wykopali słudzy Izaakowi studnię.

26. Abimelech potém przyjechał do niego z Gerar, i Achuzat przyjaciel jego, i Fikol, hetman wojska jego.

27. Do których rzekł Izaak: Przeczżeście przyjechali do mnie, gdyż wy mnie macie w nienawiści, i wypędziliście mnie od siebie?

28. A oni odpowiedzieli: Obaczyliśmy to dobrze, że jest Pan z tobą, i rzekliśmy: Uczynimy teraz przysięgę między sobą, między nami i między tobą, i postanowimy przymierze z tobą;

29. Abyś nam nie złego nie czynił, jakośmy się téż ciebie nie tykali; i jakośmy tylko dobrze czynili, a puściliśmy cię w pokój; a tyś teraz błogosławiony od Pana.

30. Tedy im sprawił ucztę, a jedli i pili.

31. Potém wstawszy bardzo rano przysięgli jeden drugiemu; i wyprowadził je Izaak, i odeszli od niego w pokój.

32. I stało się onegoż dnia, przyszli słudzy Izaakowi, i powiedzieli mu o studni, którą wykopali, mówiąc mu: Znaleźliśmy wodę.

33. I nazwał ją Syba; dla tegoż imię

miasta onego jest nazwane Beerseba aż do dnia dzisiejszego.

34. Potém Ezaw mając czterdzieści lat, pojął sobie za żonę Judytę, córkę Beery Hetejczyka, i Basemat, córkę Elona, Hetejczyka.

35. Które się bardzo naprzykrzały Izaakowi i Rebecie.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Izaak w starości chce synom błogosławić 1—4. II. Jakób syn młodszy od matki w szaty Ezawowe ubrany, ubiegał go do błogosławieństwa 5—33. III. Zaczem Ezaw oszukany, na Jakóba się rozgniewał 34—40. IV. Któremu matka do Haranu ujędź kazała 41—46.

I stało się, gdy się zstarzał Izaak, i zaczęły się oczy jego, tak, iż widzieć nie mógł: tedy wezwał Ezaw, syna swego starszego, i rzekł mu: Synu mój! a on odpowiedział: Owom ja.

2. I rzekł Izaak: Otom się już zstarzał, a nie wiem dnia śmierci swęj.

3. Przetoż teraz wezmij proszę nasieczynia twoje, sajdak twój, i łuk twój, a wynijdź w pole, i ulów mi zwierzynę.

4. I nagotuj mi potrawy smaczne, w jakich się kocham, i przynies mi, a będę jadł, abyć błogosławiła dusza moja, pierwéj, niż umrę.

II. 5. Ale Rebeka słyszała, gdy to mówił Izaak do Ezawa, syna swego; tedy wyszedł Ezaw na pole, aby ulowił zwierzynę i przyniósł.

6. I rzekła Rebeka do Jakóba, syna swego, mówiąc: Otom słyszała, gdy ojciec twój mówił do Ezawa, brata twego, i rzekł:

7. Przynies mi co z obłowy, a nagotuj mi potrawy smaczne, abym jadł, i błogosławił ci przed obliczem Pańskim, pierwéj, niż umrę.

8. A tak teraz synu mój, usłuchaj głosu mego w tém, co ja rozkazuję tobie.

9. A szedłszy do trzody, przynies mi stamtąd dwoje kozłat dobrych, a nagotuj z nich potrawy smaczne ojeu twemu, jako rad jada.

10. I zanieiesz ojeu twemu, a będzie jadł; dla tego abyć błogosławił, pierwéj niż umrę.

11. Tedy rzekł Jakób do Rebeki, matki swęj: Oto, Ezaw brat mój, człowiek kosmaty, a jam człowiek gładki;

12. Jeżeli mię pomaca ojciec mój, a będzie rozumiał, że z niego szydze, przywiodę na się przekleństwo, a nie błogosławieństwo.

13. I rzekła mu matka jego: Na mnie niech będzie przekleństwo twoje, synu mój; tylko usłuchaj głosu mego, a szedłszy, przynies mi.

14. Tedy on szedłszy wziął, i przyniósł matce swój; i nagotowała matka jego potrawy smaczne, jako rad jadał ojciec jego.

15. I wzięwszy Rebeka szaty Ezawa, syna swego starszego, najkosztowniejsze, które miała u siebie w domu, oblokła w nie Jakóba, syna swego młodszego.

16. A skórkami kozłecemi obwinęła ręce jego, i gładkość szyi jego.

17. I dała chleb i potrawy smaczne, które nagotowała, w ręce Jakóba syna swego.

18. A on wszedłszy do ojca swego mówił: Ojciec mój! a on rzekł: Owom ja! Ktoś ty jest, synu mój?

19. I rzekł Jakób do ojca swego: Jam jest Ezaw, pierworodny twój. Uczyniłem, jakoś mi rozkazał; wstań proszę, siadź, a jedź z obłowu mego, aby mi błogosławiła dusza twoja.

20. I rzekł Izaak do syna swego: Cóż to jest? Prędkoś to znalazł, synu mój? a on odpowiedział: Sposobił to Pan Bóg twój, że mi się nagodziło.

21. Zatem Izaak rzekł do Jakóba: Przystap sam, abym cię pomacał, synu mój, jeżliś ty jest syn mój Ezaw, czyli nie.

22. Tedy przystąpił Jakób do Izaaka, ojca swego, który pomacawszy go, rzekł: Głos jest głos Jakóbow, ale ręce Ezawowe.

23. I nie poznał go; albowiem były ręce jego jako ręce Ezawa, brata jego, kosmate; i błogosławił mu.

24. I rzekł: Tyżes jest syn mój Ezaw? a on odpowiedział: Ja.

25. Zatem rzekł: Podajże mi, żebym jadł z obłowu syna mego, abyć błogosławiła dusza moja. Tedy mu podał, i jadł. Przyniósł mu téż wina, i pił.

26. I rzekł mu Izaak, ojciec jego: Przystapże teraz a pocałuj mię, synu mój.

27. Tedy przystąpiwszy pocałował go, a skoro poczuł wonność szat jego, błogosławił mu, mówiąc: Oto wonność syna mego, jako wonność pola, któremu błogosławił Pan.

28. Niechajżeć da * Bóg z rosy nie-

bieskiej, i z tłustości ziemskiej, i obfitość zboża i wina. ^{* Zyd. 11, 20.}

29. Niechaj ci służą ludzie, a niech ci się kłaniają narodowie. Bądź panem braci twojej, a niech ci się kłaniają synowie matki twojej; którzyby * cię przeklinali, niech będą przekłętymi, a którzyby cię błogosławili, niech będą błogosławionymi. ^{* 1 Moj. 12, 3.}

30. I stało się, gdy przestał Izaak błogosławić Jakóbowi, i ledwie Jakób odszedł od oblicza Izaaka, ojca swego, tedy Ezaw brat jego, przyszedł z łowu swego.

31. Który nagotowawszy potrawy smaczne, przyniósł je ojcu swemu, i mówił do ojca swego: Wstańże ojciec mój, a jedź z obłowu syna twego, aby mi błogosławiła dusza twoja.

32. Tedy mu rzekł Izaak, ojciec jego: Któżes ty? A on rzekł: Jam jest syn twój, pierworodny twój, Ezaw.

33. I zląkł się Izaak złękniem bardzo wielkiem, i rzekł: Któż to, a gdzie jest ten, co ułowił zwierzynę, i przyniósł mi? i jadłem ze wszystkiego, pierwój, niżej ty przyszedł, i błogosławiłem mu, i będzie błogosławionym.

III. 34. A usłyszawszy Ezaw słowa ojca swego, zawołał głosem wielkiem, i był żałością wielką zjęty, i rzekł ojcu swemu: Błogosławże téż i mnie, ojciec mój.

35. A on mu rzekł: Przyszedł brat twój chytrze, i wziął błogosławieństwo twoje.

36. Tedy Ezaw rzekł: Słusznieć nazwano imię jego Jakób, podszedł mię bowiem już dwa kroć; * pierworodztwo moje wziął, a teraz oto odniósł błogosławieństwo moje. I rzekł: Toś mi nie zachował błogosławieństwa? ^{* 1 Moj. 25, 33.}

37. Odpowiedział Izaak, i rzekł do Ezawa: Otom go panem postanowił nad tobą, i wszystkich braci jego dałem mu za sługi, i zbożem, i winem opatrzyłem go; a tobie cóż teraz mam uczynić, synu mój?

38. I rzekł Ezaw do ojca swego: Izali tylko jedno błogosławieństwo masz, ojciec mój? Błogosławże i mnie; i jamci syn twój, ojciec mój. I podniósł Ezaw głos swój, a * płakał. ^{* Zyd. 12, 17.}

39. I odpowiedział Izaak, ojciec jego, i rzekł mu: Oto w tłustości ziemi będzie mieszkanie twoje, i w rosie niebieskiej z góry.

40. A z miecza twego żyć będziesz, i bratu twemu będziesz służył; ale stanie się, że i ty panować będziesz, i zrzucisz jarzmo jego z szyi twojej.

IV. 41. Przetoż nienawidział Ezaw Jakóba dla błogosławieństwa, którym mu błogosławił ojciec jego; i mówił Ezaw w sercu swém: Przybliżają się dni żałoby ojca mego, a zabije Jakóba, brata mego.

42. I oznajmiono Rebecę słowa Ezawa, syna jęj starszego, która posławszy, wezwała Jakóba, syna swego młodszego, i rzekła do niego: Oto Ezaw, brat twój, cieszy się tém, iż cię zabije.

43. Przetoż teraz, synu mój, usłuchaj głosu mego, a wstawszy, uciecz do Labana, brata mego, do Haranu,

44. I pomieszkaj z nim przez jaki czas, aż ucichnie gniew brata twego,

45. Aż się odwróci zapaleczywość brata twego od ciebie, i zapomni tego, coś mu uczynił; potem ja poślę, a wezmę cię stamtąd; bo czemuż mam was obydwóch postradać jednego dnia?

46. I rzekła Rebeka do Izaaka: Obmierżł mi żywot mój dla córek Hetejskich; * jeźliż i Jakób weźmie sobie żonę z córek Hetejskich, jakie są córki ziemi téj, cóż mi po żywocie? * 1 Moj. 26, 35.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Izaak Jakóba wyprawuje do Mezopotamii 1—5. II. Ezaw się żeni z Ismaelową córką 6—9. III. Jakób w drodze zasnąwszy na kamieniu, widzi drabinę od nieba do ziemi, po której Aniołowie zstępowali i wstępowali 10—17. IV. A wzięwszy kamień naznazuje go oliwą 18. 19. V. I ślub Bogu czyni 20—22.

Tedy wezwał Izaak Jakóba, i błogosławił mu, a rozkazał mu, mówiąc: Nie pojmuj żony z córek Chananejskich.

2. Ale wstawszy idź do krainy * Syryjskiej, do domu Batuela, ojca matki twojej, a weźmij sobie stamtąd żonę, z córek Labana, brata matki twojej. * Oze. 12, 13.

3. A Bóg Wszechmogący niech ci błogosławi, i niech cię rozrodzi i rozmnoży, abyś był w mnóstwo ludu;

4. I niech ci da błogosławieństwo Abrahamowe, tobie i nasieniu twemu z tobą, abyś odziedziczył ziemię pielgrzymstwa twego, którą dał Bóg Abrahamowi.

5. I tak wysłał Izaak Jakóba, który szedł do krainy Syryjskiej, do Labana, syna Batuelowego, Syryjczyka, brata Rebeki, matki Jakóbowej i Ezawowej.

II. 6. A widząc Ezaw, iż błogosławił Izaak Jakóbowi, i posłał go do krainy Syryjskiej, aby sobie pojął stamtąd żonę, a iż błogosławił mu, przykazał, mówiąc: Nie weźmiesz żony z córek Chananejskich;

7. I Jakób posłuszny był ojcu swemu i matce swojej, i poszedł do krainy Syryjskiej;

8. Widząc téż Ezaw, że się nie podobają córki Chananejskie w oczach Izaaka, ojca jego:

9. Tedy szedł Ezaw do Ismaela, i pojął mimo inne żony swoje, Mahalatę córkę Ismaela, syna Abrahamowego, siostrę Nebajotową, sobie za żonę.

III. 10. A Jakób wyszedłszy z Beerseba, szedł do Haranu.

11. I przyszedł na jedno miejsce, i nocował tam (albowiem już było zaszło słońce) a wzięwszy jeden z kamieni miejsca onego, podłożył pod głowę swoją, i spał na témże miejscu.

12. I śnił mu się, a ono drabina stała na ziemi, a wierzch jęj dosięgał nieba; a oto, Aniołowie Boży wstępowali i zstępowali po niej.

13. A Pan stał nad nią i rzekł: * Jam jest Pan, Bóg Abrahama, ojca twego, i Bóg Izaaka, ziemię tę, na której ty śpisz, tobie dam i nasieniu twojemu. * 1 Moj. 35, 1. r. 48, 3.

14. A będzie * nasienie twoje jako proch ziemi, i rozmnożysz się na zachód, i na wschód, i na północy, i na południe; a będą ubłogosławione w tobie wszystkie narody ziemi i w nasieniu twojem. * 1 Moj. 26, 4. 5 Moj. 12, 20. r. 19, 8.

15. A oto, Ja jestem z tobą i strzedz cię będę gdziekolwiek pójdiesz, i przywrócę cię do téj ziemi; bo nie opuszczę cię, aż uczynię com ci rzekł.

16. Tedy gdy się ocknął Jakób ze snu swego, rzekł: Zaprawdę Pan jest na tém miejscu, a jam nie wiedział.

17. I zlekąwszy się, rzekł: O jako to straszne miejsce! nie tu nie jest innego jedno dom Boży, a tu brama niebieska.

IV. 18. I wstał Jakób bardzo rano, a wzięwszy kamień, który był podłożył pod głowę swoją, postawił go na znak, i nalał * oliwy na wierzch jego. * 1 Moj. 31, 13. r. 35, 14.

19. I nazwał imię miejsca onego Betel; bo było przedtém imię miasta onego Luz.

V. 20. Tedy uczynił Jakób ślub, mó-

wiesz, jakom ci służył, i jaki był dobytek twój przy mnie;

30. Bo ta trocha, którąś miał przedemną, rozmnożyła się wielce; i błogosławił ci Pan na przyjście moje, a teraz kiedyż ja się też starać będę o dom swój?

IV. 31. I rzekł: Cóż ci mam dać? I odpowiedział Jakób: Nie dasz mi nic; ale jeżeli to uczynisz coć powiem, tedy się wrócę, a będę pasł i strzegł bydła twego.

32. Przejdę dziś przez wszystkie trzody twoje, odłączając stamtąd każde bydło pstre i nakrapiane, i każde bydło płowe między owcami, a nakrapiane i pstre między kozami; to będzie zapłatą moja.

33. I da świadectwo o mnie sprawiedliwość moja na potem, gdy przyjdzie do zapłaty mojej przed tobą; wszystko co nie będzie pstre i nakrapiane między kozami, a płowe między owcami, niech będzie za kradzież poczytane przy mnie.

34. Tedy rzekł Laban: Oby się stało według słowa twego!

35. I odłączył onegoż dnia kozły stokate, i nakrapiane, i wszystkie kozy pstre, i nakrapiane, i wszystkie, co jaką białą odmianę miały, także i płowe między owcami, i oddał je do rąk synów swych.

36. I odłączył się Laban od Jakóba, jakoby na trzy dni drogi; a Jakób pasł ostatek owiec Labanowych.

37. Nabrał tedy Jakób prętów zielonych topolowych, i laskowych, i kasztanowych, i obłupił miejscami skórę ich do białego, obnażając białosć, która na prętach była.

38. I nakładł onych prętów, które był obłupił, do rynien i do koryt, gdzie lano wody (gdy przychodziły owce, aby piły) nakładł ich przeciwko owcom, aby poczynaly, gdyby pić przychodziły.

39. I poczynaly owce patrząc na one pręty, i rodziły jagnięta stokate, pstre i nakrapiane.

40. I odłączył Jakób jagnięta, a stawił owce twarzą do jagniąt stokatych, i do wszystkich płowych w stadzie Labanowem, a swoje stada stawił osobno, ani ich obracał ku stadu Labanowemu.

41. A gdy wszystkich owiec co rańszych przypuszczenie bywało, kładł Jakób pręty przed oczy owiec w koryta, aby poczynaly patrząc na pręty.

42. Lecz gdy późniejszych owiec przypuszczenie było, nie kładł ich; i były późniejsze Labanowe, a rańsze Jakóbowe.

43. I tak zbogacił się on człowiek bardzo, i miał owiec wiele, i służebnic i sług, i wielbłądów, i osłów.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Jakób nie opowiednie odchodzi od Labana 1—21. II. Który gdy go w gniewie gonił, od Boga był upomniany, aby mu nic przykrego nie czynił 22—42. III. I tak przy mierze między sobą postanowiwszy rozstali się w pokoju 43—54.

Potem gdy usłyszał Jakób słowa synów Labanowych mówiących: Pobrał Jakób wszystko, co miał ojciec nasz, i z tego, co było ojca naszego, téj wszystkiéj zaćności dostał.

2. Widział téż Jakób twarz Labanową, a oto, nie był takim przeciwko niemu, jako przedtém.

3. Tedy rzekł Pan do Jakóba: Wróć się do ziemi ojców twoich, i do rodziny twojéj, a będę z tobą.

4. Przetoż posłał Jakób, i wyzwał Rachelę i Liję na pole do trzody swojéj.

5. I rzekł im: Widzę ja twarz ojca waszego, że nie jest takim przeciwko mnie, jako przedtém, lecz Bóg ojca mego był ze mną.

6. Wy téż same wiecie, że ze wszystkich sił moich służył ojcu waszemu;

7. Ale ojciec wasz oszukał mię, i odmienił zapłatę moję po dziesięć kroć; jednak nie dopuścił mu Bóg, aby mi szkodził.

8. Jeżeli kiedy powiedział: Pstre będą zapłatą twoją, tedy rodziły wszystkie owce jagnięta pstre; a gdy zaś mówił: Stokate będą zapłatą twoją, tedy rodziły wszystkie owce jagnięta stokate.

9. I odjął Bóg dobytek ojca waszego, a dał go mnie.

10. Stało się bowiem w ten czas, gdy się owce złączały, że podniósł oczy swe, i widziałem przez sen, a oto, samey złączały się z owcami stokatemi, pstremi, i biało nakrapianemi.

11. Tedy mi rzekł Anioł Boży we śnie: Jakóbie! A jam odpowiedział: Owom ja.

12. Potém rzekł: Podnieś teraz oczy swe, a obacz wszystkie samce złączające się z owcami stokatemi, pstremi, i biało nakrapianemi; bom widział wszystko, coć Laban uczynił.

13. Jam Bóg Betel, gdzieś namazał kamień, gdzieś mi poślubił ślub. Teraz tedy wstań, wynijdź z ziemi téj, a wróć się do ziemi rodziny twojéj.

14. Tedy odpowiedziała Rachel i Lija.

rzekły mu: Iż jeszcze mamy część jaką i dziedzictwo w domu ojca naszego?

15. Izażeśmy za obce nie były poczytane u niego? Iż nas sprzedał; i miałaby jeszcze do szczeru zjeść majątność naszą?

16. Albowiem wszystko bogaństwo, które oddał Bóg ojcu naszemu, nasze jest, i synów naszych; przetoż teraz wszystko uczyni, co Bóg rozkazał.

17. Wstał tedy Jakób, i wsadził syny swe, i żony swe na wielbłądy.

18. I zabrał wszystkie trzodę swoją, i wszystkie majątność swoją, której był nabył, dobytek nabycia swego, którego był nabył w krainie Syryjskiej, aby się wrócił do Izaaka, ojca swego, do ziemi Chananejskiej.

19. A Laban odszedł był strzydz owce swoje: wtém ukradła Rachel bałwany, które miał ojciec jej.

20. I wykradł się Jakób potajemnie od Labana Syryjczyka, tak że mu nie oznajmił, iż uciekał.

21. I uciekł sam ze wszystkiém co miał, a wstawszy przeprawił się przez rzekę, i udał się ku górze Galaad.

II. 22. I dano znać Labanowi dnia trzeciego, że uciekł Jakób.

23. Który wzięwszy bracią swoją z sobą, gonił go przez siedm dni, i doścignął go na górze Galaad.

24. Lecz przyszedł Bóg do Labana Syryjczyka we śnie onéj nocy, i rzekł mu: Strzeż się, abyś nie mówił z Jakóbem nic przykrego.

25. I dogonił Laban Jakóba, a Jakób już był namiot swój rozbił na górze; Laban téż rozbił namiot z bracią swą na onéjże górze Galaad.

26. Tedy Laban rzekł do Jakóba: Cóżżeś uczynił, żeś się wykradł potajemnie odemnie, a uwiodłeś córki moje, jakoby pojmane mieczem?

27. Przeczżeś potajemnie uciekł, a wykradłeś się odemnie, a nie oznajmiłeś mi, gdyżbym cię był puścił z radością, i z pieśniami, i z bębniem, i z harfą?

28. I nie dopuściłeś mi, abym pocałował syny moje, i córki moje? Zaiście głupieś sobie począł.

29. Jest to w mocy ręki mojej, uczynić wam co złego; ale Bóg ojca waszego przeszłej nocy rzekł do mnie, mówiąc: Strzeż się, abyś z Jakóbem nie mówił nic przykrego.

30. A teraz gdyć się chciało odejść,

żeś wielce pragnął do domu ojca twego, czemużes ukradł bogi moje?

31. I odpowiadając Jakób, rzekł do Labana: Iżem się bał, i myślałem, byś mi snać nie wydarł córek twoich.

32. Lecz ten, u kogo znajdziesz bogi twoje, niech umrze; przed bracią naszą poznajże, co twego u mnie, i weźmij sobie; a nie wiedział Jakób, że je Rachel ukradła.

33. Wszedł tedy Laban do namiotu Jakóbowego, i do namiotu Lii, i do namiotu obydwóch słuźebnic, a nie znalazł; a wyszedłszy z namiotu Lii wszedł do namiotu Racheli.

34. A Rachel wzięwszy one bałwany włożyła je pod siodło wielbłądowe, i usiadła na nich; i zmacał Laban wszystek namiot, a nie znalazł.

35. Tedy ona rzekła do ojca swego: Niech się nie gniewa pan mój, że nie mogę powstać przed twarzą twoją, bo według zwyczaju niewiast przypadło na mnie; i szukał, a nie znalazł bałwanów.

36. Rozgniewał się tedy Jakób, i fukał na Labana; a odpowiadając Jakób, rzekł do Labana: Cóż za przestępstwo moje, co za grzech mój, żeś mię gonił zapaliwszy się?

37. Otoż zmacał wszystek sprzęt mój: cóżes znalazł ze wszystkiego sprzętu domu twego? połącz tu przed bracią moją, i bracią twoją, a niech rozsądzą między nami dwoma.

38. Już dwadzieścia lat mieszkałem z tobą; owce twoje i kozy twoje nie pomiały, a baranów stada twego nie jadałem.

39. Rozszarpanego od zwierza * nie przyniosłem ci, jam szkodę nagradzał; z ręki mojej szukałeś tego, co było ukradzione we dnie, i co było ukradzione w nocy.

* 1 Moj. 22, 12.

40. Bywało to, że we dnie trapiło mię gorąco, a mróz w nocy, tak, że odchodził sen mój od oczu moich.

41. Jużem ci dwadzieścia lat w domu twoim służył; czternaście lat za dwie córki twoje, a sześć lat za bydlę twoje; a odmieniałeś zapłatę moję podziesięć kroć.

42. I by był Bóg ojca mego, Bóg Abrahama, i strach Izaaka, nie był przy mnie, pewniebyś mię był teraz próżnego puścić; ale na utrapienie moje, i na pracę rąk moich wejrzał Bóg, i przestrzegł cię nocy przeszłej.

III. 43. Tedy odpowiedział Laban, i

rzekł do Jakóba: Córki te córki są moje, i synowie ei są synowie moi, i dobytek ten dobytek mój, i wszystko co widzisz, moje jest; a tym córkom moim, cóż dziś uczynię, albo synom ich, które zrodziły?

44. Pójdźże tedy, a uczynimy przymierze, ja i ty, a będzie świadectwo między mną, i między tobą.

45. I wziął Jakób kamień, a postawił go na znak.

46. I rzekł Jakób do braci swój: Nazbierajcie kamieni; którzy nanosili kamieni, i uczynili kupę, i jedli tam na onę kupię.

47. I nazwał ją Laban Jegar Sahaduta, a Jakób ją nazwał Galed.

48. Bo mówił Laban: Kupa ta niech będzie świadkiem między mną i między tobą dzisiaj; przetoż Jakób nazwał imię jej Galed.

49. I Myspa; albowiem rzekł Laban: Niech upatruje Pan między mną i między tobą, gdy się rozejdziemy jeden od drugiego.

50. Jeżeli będziesz trapił córki moje, i jeżeli pojmiesz żony nad córki moje, nie masz tu nikogo między nami; bacz, że Bóg jest świadkiem między mną i między tobą.

51. I rzekł nad to Laban do Jakóba: Oto, ta kupa kamieni, i oto, znak ten, którym postawił między mną i między tobą.

52. Świadkiem ta kupa, i świadkiem ten znak będzie tego, iż ja do ciebie nie pójdę dalej za tę kupę, i ty też nie pójdziesz do mnie za tę kupę, i za ten znak, na złe.

53. Bóg Abrahamów i Bóg Nachorów niechaj rozsądzą między nami, Bóg ojca ich. Przysiągł tedy Jakób przez strach ojca swego Izaaka.

54. I nabił Jakób bydła na górze, i wezwał braci swój ku jedzeniu chleba. Tedy jedli chleb, i nocowali na onę górze.

55. Potem Laban wstawszy bardzo rano, pocałował syny swoje i córki swe, i błogosławił im; a odszedłszy, wrócił się Laban na miejsce swoje.

ROZDZIAŁ XXXII.

I. Jakób widział Anioły Boże 1. 2. II. Dał znać bratu swemu Ezawowi o przyjeźcie swém 3—12. III. I upominki mu posłał 13—23. IV. Anioł Pański biedzi się z nim, błogosławi mu, i nazywa imię jego Izrael 24—32.

A Jakób też poszedł w drogę swoją i potkali się z nim * Aniołowie Boży. *1 Moj. 48. 16.

2. I rzekł Jakób ujrzawszy je: Obóz

to Boży; i nazwał imię miejsca onego Mahanaim.

II. 3. Potem posłał Jakób posły przed sobą do Ezawa, brata swego, do ziemi Seir, do krainy Edomskiej.

4. I rozkazał im mówiąc: Tak rzeczećcie do pana mego Ezawa: To mówi sługa twój Jakób: U Labana byłem gościem, i mieszkałem z nim aż do tego czasu.

5. A mam woły i osły, owce, i sługi, i służebnice, a posyłam odpowiedzieć panu memu, żebym znalazł łaskę w oczach twoich.

6. I wrócili się posłowie do Jakóba, mówiąc: Przyszliśmy do brata twego Ezawa, który też idzie przeciwko tobie, a cztery sta mężów z nim.

7. I zląkł się Jakób bardzo a strwożył się; i rozdzielił lud, który z nim był, i owce, i woły, i wielbłądy, na dwa hufce;

8. I rzekł: Jeżeliby przyszedł Ezaw do jednego hufca, a poraziłby go, tedy hufiec, który pozostanie, będzie zachowany.

9. I rzekł Jakób: Boże ojca mego Abrahama, i Boże ojca mego Izaaka, Panie, któryś do mnie rzekł: * Wróc się do ziemi twojej, i do rodziny twojej, a uczynię dobrze. *1 Moj. 31. 3.

10. Mniejszym jest niż wszystkie zmiłowania, i niż wszystka prawda, którą uczynił z sługą swym. Albowiem tylko o lasce mojej przeszedłem ten Jordan, a teraz mam dwa hufce.

11. Wyrwij mię proszę z ręki brata mego, z ręki Ezawa; boć się go boję, by śnać przyszedłszy nie zabił mię, i matki z synami.

12. Wszakże rzekł: Dobrze czyniąc będąc dobrze czynił, a rozmnożył * nasienie twoje jako piasek morski, który zliczon być nie może, dla mnóstwa. *1 Moj. 28. 14.

III. 13. I przenocował tam onę noc, i wziął z tego, co miał przy rękę, upominek dla Ezawa, brata swego.

14. To jest kóz dwieście, i kozłów dwadzieścia, owiec dwieście, i baranów dwadzieścia.

15. Wielbłądzie odchowujących młode, ze źrebięty ich, trzydzieści, krów czterdzieści, i wołów dziesięć, dwadzieścia oslic, i dziesięć osłat.

16. I oddał je w ręce sług swoich, każde stado z osobna, i rzekł do sług swoich: Idźcie przedemną, a plac uczynię między stadem a między stadem.

17. I rozkazał pierwszemu, mówiąc:

Gdy się potka z tobą Ezaw, brat mój, spyta cię, mówiąc: Czyjeś ty? i dokąd idziesz? a czyje to stado przed tobą?

18. Tedy powiesz: Sługi twego Jakóba jest to upominek, posłany panu memu Ezawowi; a oto, i sam idzie za nami.

19. Także téż rozkazał drugiemu, trzeciemu, i wszystkim idącym za temi stadami, mówiąc: Temiz słowa mówcie do Ezawa, gdy go potkacie.

20. Powiecie mu téż: Oto, sługa twój Jakób idzie za nami; mówił bowiem: Błagam oblicze jego upominkiem, który idzie przedemną, a potem ujrze oblicze jego; owa mię snać w łaskę przyjmie.

21. I poszedł w przód on upominek przed obliczem jego, a sam przenocował onęj noey z hufcem swoim.

22. Wstawszy tedy onęj noey, wziął obie żony swe, i dwie służebnice swoje, i jedenaście synów swoich, i przeszedł przez bród Jakób;

23. A wziawszy je, przeprawił je przez téż rzekę, i przeprowadził wszystko, co miał.

IV. 24. A tylko sam Jakób został.

25. A oto, biedził się z nim mąż aż do wejścia zorzy: który widząc, że go nie mógł przemódz, uderzył Jakóba w staw biodry jego, i wytrąciła się z stawu biodra Jakóbową, gdy się z nim mocował.

26. I rzekł: Puść mię, bo już wschodzi zorza. I odpowiedział: Nie puszcze cię, aż mi będziesz błogosławił.

27. Tedy mu rzekł: Co za imię twoje? I odpowiedział: Jakób.

28. I rzekł: Nie będzie nazywane więcej imię twoje * Jakób, ale Izrael; boś sobie mężnie poczynął z Bogiem, i z ludźmi, i przemogłeś. * 1 Moj. 35, 10.

29. I spytał Jakób mówiąc: Oznajmij mi proszę imię twoje; a on odpowiedział: Czemu się pytasz o imieniu mojem? i tamże mu błogosławił.

30. Tedy nazwał Jakób imię miejsca onego Fanuel, mówiąc: Izem widział Boga twarzą w twarz, a zachowana jest dusza moja.

31. I weszło mu słońce, kiedy minął miejsce Fanuel; a on uchramował na biodrę swoje.

32. Przetoż nie jadają synowie Izraelscy żyły skurezonéj, która jest przy stawie biodry, aż do dnia tego, iż był uderzył w staw biodry Jakóbowej, i w żyłę skurezoną.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I. Jakób się wita z bratem swym Ezawem 1—7. II. Daje mu podarek 8—17. III. Prowadzi się do miasta Sychem, i tam kupiwszy rolę, przed miastem namiot swój rozbija 18—20.

A podniósłszy Jakób oczy swe ujrzał, a oto, Ezaw idzie, a z nim cztery sta mężów; i rozdzielił dzieci, z osobna Lii, i z osobna Racheli, i z osobna dwu służebnic.

2. I postawił służebnice, i dzieci ich, na przodku, a Lija, i syny jój, za nimi, Rachelę zaś z Józefem na ostatku.

3. A sam szedł przed nimi, i pokłonił się aż do ziemi siedm kroć, niż przyszedł do brata swego.

4. I zaszedł mu drogę Ezaw, i obłapiwszy go, upadł na szyję jego, i całował go; i płakali.

5. Potem podniósłszy (Ezaw) oczy swe, ujrzał żony i dzieci, i rzekł: A ci co zacz są, twoiż to? i odpowiedział: Działki to są, które Bóg dał z łaski słudze twemu.

6. I przybliżyły się służebnice i synowie ich, a pokłoniły się.

7. Przybliżyła się téż i Lija, i dzieci jój, i pokłonili się; a potem przybliżył się Józef i Rachel, i pokłonili się.

II. 8. I rzekł Ezaw: A ów wszystek hufiec na co, z którym się spotkał? Odpowiedział Jakób: Abym znalazł łaskę przed oczyma pana mego.

9. Tedy rzekł Ezaw: Mam ja dosyć, bracie miły, miej ty swoje.

10. I rzekł Jakób: Nie tak będzie proszę; jeźliż teraz znalazł łaskę w oczach twoich, weźmiż upominek mój z ręki mojej, przeto, iżem widział oblicze twoje, jakobyś widział oblicze Boże, i łaska-wieś mię przyjął;

11. Przyjmijże proszę dar mój, który ci przyniosł, gdyż mię hojnie błogosławił Bóg, a mam wszystkiego dosyć. A tak uprosił go, że to przyjął.

12. Tedy rzekł Ezaw: Ruszmy się, a idźmy, a ja pójdę przed tobą.

13. I odpowiedział mu Jakób: Wie pan mój, że z sobą mam działki młode, i owce kotne, i krowy cielne, które jeźli-bym przegnał dnia jednego, pozdychają wszystkie stada.

14. Niech w przód proszę jedzie pan mój przed sługą swoim, a ja poprowadzę się z lekka, jako zdaży trzoda, która jest przedemną, i jako nadażą dzieci, aż przyjdę do pana mego do Seir.

15. Tedy rzekł Ezaw: Niech wždy zo-

stawię przy tobie cokolwiek ludu, który jest ze mna. A on odpowiedział: A na cóż to? byłem znalazł łaskę w oczach pana mego.

16. I wrócił się dnia onego Ezaw drogą swą do Seir.

17. A Jakób obrócił się do Suchot. i zbudował sobie dom, i dla stad swoich poczynił obory, a dla tego nazwał imię miejsca onego Suchot.

III. 18. I przyszedł Jakób zdrowo do miasta Sychem, które było w ziemi Chananejskiej, gdy się wrócił z Padan Syryjskiego, i położył się przed miastem.

19. I kupił część pola, na którym rozbił namiot swój, od synów Hemora, ojca Sychemowego, za sto jagniąt;

20. A postawił tam ołtarz, i nazwał go: Mocny Bóg Izraelski.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I. Dyna zgwałcona od Sychemy syna Hemorowego 1—3. II. Ojciec Sychemów prosi, żeby mu ją za żonę dano 4—12. III. Synowie Jakóbowi pozwalają, jeźliby się obrzezali 13—24. IV. Symeon i Lewi miasto Sychem splundrowali, z czego Jakób mając smutek wielki, na syny się uskarża 25—31.

I wysłała Dyna, córka Lii, którą była urodziła Jakóbowi, aby oglądała córki onęj ziemi.

2. A ujrzawszy ją Sychem, syn Hemora Hewejczyka, książęcia ziemi onęj, porwał ją, i spał z nią, i zelżył ją.

3. I spoiła się dusza jego z Dyną, córką Jakóbową, a rozmiłowawszy się dziewczęcki, mówił do serca jej.

II. 4. Tedy Sychem rzekł do Hemora, ojca swego, mówiąc: Weźmij mi tę dziewczeczkę za żonę.

5. A gdy Jakób usłyszał, że zgwałcona była Dyna, córka jego, a synowie jego byli z bydlętem jego na polu, zamilczał tego Jakób, aż się oni zwrócili.

6. Tedy wyszedł Hemor, ojciec Sychemów, do Jakóba, aby z nim mówił.

7. A synowie Jakóbowi gdy przyszli z pola, a usłyszeli to, boleścią zjęci byli mężowie oni, i rozniewali się bardzo, że tę sprośność uczynił w Izraelu, śpiąc z córką Jakóbową, co być nie miało.

8. I rzekł Hemor do nich mówiąc: Sychem, syn mój, przyłożył serce swe ku córce waszej; dajcież mu ją proszę za żonę.

9. A zpownowaćcie się z nami, córki wasze dawając nam, a córki nasze pojmyjacie sobie.

10. I będziecie z nami mieszkać, a zie-

mia będzie przed wami; mieszkaćcie, i handlujcie w niej, i osadzajcie się w niej.

11. I mówił téż Sychem do ojca jej, i braci jej: Niech znajdę łaskę w oczach waszych, a co mi rzeciecie, to dam.

12. Podwyszcie mi znacznie wiana. i upominków żądajcie, a dam, jako mi rzeciecie; tylko mi dajcie tę dziewczeczkę za żonę.

III. 13. Tedy odpowiedzieli synowie Jakóbowi Sychemowi i Hemorowi, ojeu jego, na zdradzie mówiąc z nimi, dla tego iż zgwałcił Dynę, siostrę ich.

14. I rzekli im: Nie możemy téj rzeczy uczynić, abyśmy mieli dać siostrę naszą mężowi nieobrzezanemu; bo to obrzydła rzecz u nas.

15. A wszakże tym sposobem wam pozwolimy, jeźliżcie chcecie być nam podobni, aby był obrzezany między wami każdy mężczyzna;

16. Tedy wam damy córki nasze. a córki wasze pojmiemy sobie, i będziemy mieszkać z wami, a będziemy ludem jednym.

17. Ale jeźlibyście nas nie usłuchali. abyście się obrzezali, weźmiemy córke naszą, i odejdziemy.

18. I podobała się ta rzecz ich Hemorowi i Sychemowi, synowi Hemorowemu.

19. Tedy nie odkładał on młodzieniec długo téj rzeczy, bo się był rozmiłował córki Jakóbowej; a on był ze wszech najzaciejszy w domu ojca swego.

20. I przyszedł Hemor i Sychem, syn jego, do bramy miasta swego, i rzekli do mężów miasta swego mówiąc:

21. Mężowie ci spokojnie żyją z nami; niechże mieszkają w téj ziemi, i niech handlują w niej, gdyż oto ziemia nasza dosyć jest przestronna dla nich; córki ich będziemy brać sobie za żony, a córki nasze będziemy im dawać.

22. Ale tym sposobem pozwalają mężowie ci, mieszkać z nami, abyśmy byli jednym ludem: żeby był obrzezany między nami każdy mężczyzna, tak jako oni są obrzezani.

23. Trzody ich, i majątności ich, i wszystkie bydła ich, azaż nie nasze będą? na to tylko im pozwólmy, a będą mieszkać z nami.

24. I usłuchali Hemora i Sychemy, syna jego, wszyscy wychodzący z bramy miasta jego; i obrzezał się każdy męż-

czynna, cokolwiek ich wychodziło z bramy miasta jego.

IV. 25. I stało się dnia trzeciego, gdy byli w najeźszym bólu, tedy wzięli dwaj synowie Jakóbowi, Symeon i Lewi, bracia Dyny, każdy miecz swój, a weszli do miasta śmieie, i pomordowali * wszystkie mężczyzny.

* 1 Moj. 49, 5. 6.

26. Hemora téż i Sychema, syna jego, zabili mieczem, a wzięwszy Dynę z domu Sychemowego, odeszli.

27. Drudzy téż synowie Jakóbowi przyszedli do pobitych, i złupili miasto, przeto iż zgwałcili siostrę ich.

28. Owce ich, i woły ich, i osły ich, i co w mieście było, i co na polu, pobrali.

29. I wszystkie majątność ich, i wszystkie dzieci ich, i żony ich, w niewolę zabrali, i wybrali wszystko, co w domach było.

30. Tedy rzekł Jakób do Symeona i Lewiego: Zafrasowaliście mię, a przywiedliście mię w ohydę u obywateli ziemi téj, u Chananejczyków i Ferezejczyków; ja niewielką liczbę ludu mam, a zebrawszy się przeciwko mnie, poraża mię; a tak zginę ja, i dom mój.

31. A oni odpowiedzieli: Izali jako wszetecznicy miał używać siostry naszej?

ROZDZIAŁ XXXV.

I. Bóg Jakóbowi każe iść do Betela, i ołtarz zbudować 1—8. II. Tam mu się ukazawszy, obietnicę czyni 9—15. III. Rachel urodziwszy Benjamina umiera, i pogrzebiona 16—20. IV. Ruben zgwałcił żonę ojcowską 21—26. V. Izaak umarł, i pogrzebiono go 27—29.

Rzekł potem Bóg do Jakóba: Wstań, wstąp do Betela, a mieszkaj tam, i uczyn tam ołtarz Bogu, któryć * się ukazał, gdyś uciekał przed obliczem Ezawa, brata twego.

* 1 Moj. 28, 13.

2. Tedy rzekł Jakób do domowników swych, i do wszystkich, którzy z nim byli: Odrzućcie bogi cudze, którzy w pośrodku was są, a oczyście się, i odmieńcie szaty wasze.

3. A wstawszy pójdźmy do Betela, i uczynię tam ołtarz Bogu, który mię wysłuchał w dzień utrapienia mego, i był ze mną w drodze, którąm chodził.

4. I oddali Jakóbowi wszystkie bogi cudze, które mieli, i nausznice, które były na uszach ich; i zakopał je Jakób pod onym dębem, który był nie daleko Sychem.

5. I wyszli stamtąd; a strach Boży

padł na miasta, które były około nich, iż nie gonili synów Jakóbowych.

6. Przyszedł tedy Jakób do Luzy, która jest w ziemi Chananejskiej, ta jest Betel, sam i wszystek lud, który z nim był.

7. I zbudował tam ołtarz, a nazwał miejsce ono El Betel; bo mu się tam był Bóg ukazał, gdy uciekał przed obliczem brata swego.

8. Tedy umarła Debora, mamka Rebeki, i pogrzebiona jest przy Betel pod dębem; i nazwano imię onego miejsca, Allon Bachut.

II. 9. I ukazał się Bóg znowu Jakóbowi, gdy się wracał z Padan Syryjskiego, i błogosławił mu.

10. I rzekł mu Bóg: * Imię twoje jest Jakób; nie tylko będzie zwane imię twoje na potem Jakób, ale téż Izrael będzie imię twoje; i nazwał imię jego Izrael.

* 1 Moj. 32, 28.

11. I rzekł mu Bóg: Jam jest Bóg wszechmogący, rozradzaj się, i rozmnażaj się; naród, i mnóstwo narodów będzie z ciebie, a królowie z biodr twoich wynijdą.

12. I ziemię, którąm dał Abrahamowi, i Izaakowi, tobie ją dam, i nasieniu twemu po tobie dam tę ziemię.

13. I odszedł Bóg od niego z miejsca, na którym mówił z nim.

14. Zatem postawił Jakób znak na miejscu oném, gdzie Bóg mówił * z nim, a znak on był kamienny, i pokropił go pokropieniem, i polał go oliwą.

* 1 Moj. 28, 19.

15. I nazwał Jakób imię miejsca onego, gdzie Bóg z nim mówił, Betel.

III. 16. Potém odeszli z Betel; i było jeszcze jakoby mila drogi do Efraty, i rodziła Rachel a ciężkie rodzenie miała.

17. A gdy ciężko pracowała przy rodzeniu, rzekła baba do niej: Nie bój się; bo i tego syna będziesz miała.

18. I stało się, gdy wychodziła dusza jój, (bo tamże umarła) nazwała imię jego Ben Oni; ale ojciec jego nazwał go Benjamin.

19. A tak umarła Rachel, i pogrzebiona jest na drodze ku Efracie; tać jest Betlehem.

20. I postawił Jakób znak nad grobem jój; toć jest znak grobu Rachelinego aż po dziś dzień.

IV. 21. I poszedł stamtąd Izrael, i rozbił namiot swój za wieżą Heder.

22. Stało się tedy, gdy mieszkał Izrael w onéj krainie, że szedł Ruben, i spał

z Bala, * założnicą ojca swego, i usłyszał to Izrael. A było synów Jakóbowych dwa-
naście. *1 Moj. 49, 4.

23. Synowie Lii: pierworodny Jakó-
bów Ruben, * i Symeon, i Lewi, i Judas,
i Isaszar, i Zabulon. *1 Moj. 46, 8. 2 Moj. 1, 2.

24. Synowie Racheli: Józef i Benjamin.

25. A synowie Bali, służebnicy Rache-
linéj: Dan i Neftali.

26. Synowie téż Zelfy, służebnicy Lii:
Gad i Aser. Ci są synowie Jakóbowi, któ-
rzy mu się urodzili w Padanie Syryjskim.

V. 27. I przyszedł Jakób do Izaaka,
ojca swego, do Mamre, do miasta Arba,
to jest Hebron, gdzie mieszkał Abraham
i Izaak.

28. A było dni Izaakowych sto lat,
i ośmdziesiąt lat.

29. I dokonał Izaak, i umarł, i przy-
łączony jest do ludu swego, * stary i pe-
łen dni; a pogrzebli go Ezaw, i Jakób,
synowie jego. *1 Moj. 25, 8.

ROZDZIAŁ XXXVI.

I. Żony 1—7. II. Mieszkanie 8. III. Potomstwo Eza-
wowe, i książęta w narodzie jego 9—43.

A teć są rodzaje Ezawowe, który jest
Edom.

2. Ezaw * pojął żony swoje z córek
Chananejskich: Ade, córkę Elona, He-
tejczyka; i Oolibama, córkę Any, córki
Sebeona, Hewejczyka; *1 Kron. 1, 40.

3. I Basemat, córkę Ismaelową, sio-
strę Nebajotową.

4. I * urodziła Ada Ezawowi Elifasa,
a Basemat urodziła Rehuela. *1 Kron. 1, 35.

5. Oolibama téż urodziła Jehusa, i Je-
loma, i Korego. Ci są synowie Ezawowi,
którzy mu się urodzili w ziemi Chana-
nejskiej.

6. I wziął Ezaw żony swoje, i syny
swoje, i córki swoje, i wszystkie dusze
domu swego, i trzody swoje, i wszystko
bydło swoje, i wszystkę majątność swoją,
której był nabył w ziemi Chananejskiej,
i odszedł do ziemi inszej od Jakóba, brata
swego;

7. Bo była majątność ich wielka, że nie
mogli mieszkać pospołu, * i nie mogła
ich znieść ziemia pielgrzymowania ich,
dla mnóstwa stad ich. *1 Moj. 13, 6.

II. 8. I mieszkał Ezaw na * górze Seir,
a ten Ezaw jest Edom. * Joz. 24, 4.

III. 9. A teć są pokolenia Ezawa, ojca
Edomeczyków, na górze Seir.

10. I te są imiona synów Ezawo-

wych: Elifas, syn Ady, żony Ezawo-
wój, Rehuel, syn Basematy, * żony
Ezawowój. *1 Kron. 1, 35.

11. Synowie zaś Elifasowi byli: Teman,
Omar, Sefo, i Gaatan, i Kenaz.

12. A Tamna była założnica Elifasa,
syna Ezawowego, i urodziła Elifasowi
Amaleka. Ci są synowie Ady, żony Eza-
wowój.

13. Ci téż są synowie Rehuelowi: Na-
hat i Zara, Samma i Meza; ci byli syno-
wie Basematy, żony Ezawowój.

14. Ci zaś byli synowie Oolibamy, cór-
ki Any, córki Sebeona, żony Ezawowój;
i urodziła Ezawowi Jehusa, i Jeloma,
i Korego.

15. Teć są książęta z synów Ezawo-
wych, synowie Elifasa pierworodnego Eza-
wowego: Książę Teman, książę Omar,
książę Sefo, książę Kenaz.

16. Książę Kore, książę Gaatam, książę
Amalek. Teć książęta z Elifasa poszły,
w ziemi Edomskiej, ci są synowie z Ady.

17. Ci zaś są synowie Rehuela, syna
Ezawowego: Książę Nahat, książę Zara,
książę Samma, książę * Meza. Te ksz-
żęta poszły z Rehuela, w ziemi Edomskiej,
ci są synowie Basematy żony Ezawowój. *1 Kron. 1, 37.

18. Ci zaś są synowie Oolibamy, żony
Ezawowój: Książę Jehus, książę Jelom,
książę Kore. Te książęta poszły z Ooli-
bamy, córki Any, żony Ezawowój.

19. Ci są synowie Ezawowi, i te ksz-
żęta ich. Onże jest Edom.

20. Ci téż są synowie Seira Chorej-
czyka, * mieszkający w onéj ziemi: Lo-
tan, i Sobal, i Sebeon, i Hana. *1 Kron. 1, 38.

21. I Dysson, i Eser, i Disan; teć są
książęta Chorejskie, synowie Seirowi
w ziemi Edomskiej.

22. A synowie Lotanowi byli Chory
i Heman; a siostra Lotanowa Tamna.

23. Synowie zaś Sobalowi: Halwan,
i Manahat, i Hewal, Sefo, i Onam.

24. Synowie téż Sebeonowi ci są: Aja
i Ana. Tenci to Ana, który wynalazł muły
na puszczy, gdy paść osły Sebeona, ojca
swego.

25. Dzieci zaś Anowe te są: Dyson,
i Oolibama, córka Anowa.

26. A synowie Dysonowi: Hamdan,
i Eseban, i Jetran, i Charan.

27. A synowie Eserowi są ci: Balaan,
i Zawan, i Akan.

28. A zasię synowie Dysanowi: Hus i Aran.

29. Teć są książęta Chorejskie: Książę Lotan, książę Sobal, książę Sebeon, książę Ana,

30. Książę Dyson, książę Eser, książę Dysan. Te były książęta Chorejskie, według księstw ich, w ziemi Seir.

31. Ci téż byli królowie, którzy królowali w ziemi * Edomskiej. pierwój niż królował król nad syny Izraelskim.

* 1 Kron. 2, 43.

32. Królował tedy w Edom Bela, syn Beorów, a imię miasta jego Dynhaba.

33. I umarł Bela, a królował miasto niego Jobab, syn Zerachów z Bosry.

34. I umarł Jobab, a królował miasto niego Chusam, z ziemi Temańskiej.

35. I umarł Chusam, a królował miasto niego Hadad, syn Badadów, który poraził Madyańczyki, na polu Moabskiém, a imię miasta jego Hawid.

36. I umarł Hadad, a królował miasto niego Samla z Masreki.

37. I umarł Samla, a królował miasto niego Saul, z Rechobot u rzeki.

38. I umarł Saul, a królował miasto niego Balanan, syn Achborów.

39. I umarł Balanan, syn Achborów, a królował miasto niego Hadar, a imię miasta jego Pahu, a imię żony jego Mehetabel, córka Matredy, córki Mezaabowej.

40. Teć są imiona * książąt Ezawowych, według ich pokolenia, i według miejsce ich, i imion ich: Książę Tamna, książę Halwa, książę Jetet,

* 1 Kron. 1, 51.

41. Książę Oolibama, książę Ela, książę Pynon.

42. Książę Kenaz, książę Teman, książę Mabsar.

43. Książę Magdyjel, książę Hyram; te są książęta Edomskie, według mieszkania ich, w ziemi osiadłości ich. Ten jest Ezaw, ojciec Edomeczyków.

ROZDZIAŁ XXXVII.

I. Józef sny swoje opowiadając, u braci był w nienawiści 1—24. II. Którzy go téż do Egiptu zaprzędali 25—36.

I mieszkał Jakób w ziemi, gdzie przychodniem był ojciec jego, w ziemi Chananejskiej.

2. Teć są pokolenia Jakóbowe: Józef gdy miał siedemnaście lat, paśł z bracią swoją trzody (będąc pacholęciem) z synami Bali, i z synami Zelfy, żon ojca

swego; i odnosił Józef sławę ich złą do ojca ich.

3. A Izrael miłował Józefa nad wszystkie syny swe, iż mu się był w starości jego urodził, i sprawił mu suknią rozmaitych farb.

4. A widząc bracia jego, że go miłował ojciec ich nad wszystkę bracią jego, nienawidzili go, i nie mogli nie łaskawie z nim mówić.

5. I śnił się Józefowi sen, a gdy go powiedział braci swój, tém go więcej mieli w nienawiści.

6. Bo rzekł do nich: Słuchajcie proszę snu tego, który mi się śnił.

7. Otośmy wiązali snopy na polu, a oto, wstawszy snop mój stanął, a około niego stojące snopy wasze kłaniały się snopowi mojemu.

8. I odpowiedzieli mu bracia jego: Izali królować będziesz nad nami? i pannaować nam będziesz? stądże go jeszcze mieli w większej nienawiści, dla snów jego, i dla słów jego.

9. Śnił mu się téż jeszcze drugi sen, i powiedział go braci swój, mówiąc: Otomi się znowu śnił sen: A ono słońce i miesiąc, i jedenaście gwiazd kłaniało mi się.

10. I powiedział ojcu swemu i braci swój, i gromił go ojciec jego i mówił mu: Cóż to za sen, coć się śnił? Izali przyjdziemy, ja i matka twoja z bracią twoją, abyśmy się kłaniali aż do ziemi?

11. I nienawidzili go bracia jego; ale ojciec jego pilnie uważał tę rzecz.

12. I odeszli bracia jego, aby paśli trzody ojca swego w Sychem.

13. Tedy rzekł Izrael do Józefa: Izali bracia twoi nie pasą w Sychem? pójdźże, a pośle cię do nich: a on odpowiedział: Otom ja.

14. Rzekł mu tedy: Idźże teraz, a dowiedz się, jako się mają bracia twoi, i co się dzieje z trzodami, i dasz mi znać. Wysłał go tedy z doliny Hebron, i przyszedł do Sychem.

15. I nadszedł go niektóry mąż, a on się błakał po polu; i pytał go mąż on mówiąc:

16. Czegóż szukasz? A on odpowiedział: Braci mojej szukam; powiedz mi proszę, gdzie oni pasa.

17. Tedy rzekł on człowiek: Odeszli stąd; bom słyszał, gdy mówili: Pójdźmy do Dotain. I szedł Józef za bracią swoją, a znalazł je w Dotain.

18. I ujrzeli go z daleka, a pierwój niż do nich przyszedł, radzili o nim, aby go zabili.

19. I mówili jeden do drugiego: Onoż mistrz on snów idzie.

20. Teraz tedy pójďte, a zabijmy go, i wrzućmy go w jaką studnię, a rzeczymy: Zły go zwierz pożarł; a tak obaczmy, na co mu wynijdą sny jego.

21. Co gdy usłyszał Ruben, chciał go wybawić z rąk ich, mówiąc: Nie zabijajmy go.

22. Nad to rzekł do nich Ruben: Nie wylwajcie krwi, ale wrzućcie go w tę studnię, która jest na puszczy, a ręki nie ściągajcie nań. A to mówił, aby go wybawił z rąk ich, i powrócił go ojcu swemu. * 1 Moj. 42, 22.

23. I stało się, gdy przyszedł Józef do braci swój, zewlekli go z sukni jego, z sukni rozmaitych farb, którą miał na sobie.

24. A porwawszy go, wrzucili go w studnię, która studnia była czeza, i nie było w niej wody.

II. 25. A usiadłszy, aby jedli chleb, podnieśli oczy swe, i ujrzeli, a ono poczet Ismaelitów, idących z Galaad; a wielbłądy ich niosły korzenie, i kadzidło, i myrrę, a szły, aby to zaniosły do Egiptu.

26. Tedy rzekł Judas do braci swój: Cóż za pożytek, choćbyśmy zabili brata naszego, i zataili krwi jego?

27. Pójďte, a sprzedajmy go Ismaelitom, a ręka nasza niech nie będzie na nim; brat bowiem nasz, i ciało nasze jest; i usłuchali go bracia jego.

28. A gdy mijali oni mężowie, Madyjańscy kupcy, tedy wyciągnęli, i wyjęli Józefa z studni, i sprzedali Józefa Ismaelitom za dwadzieścia srebrników, * którzy zaprowadzili Józefa do Egiptu. * Ps. 105, 17. Dzie. 7, 9.

29. Tedy się wrócił Ruben do onęj studni, a oto, już nie było Józefa w studni; i rozdarł szaty swoje.

30. A wróciwszy się do braci swój, rzekł: Pacholećcia niemasz, a ja dokąd? ja dokąd pójde?

31. Tedy wzięli suknią Józefową, i zabili kozła, a umaczali suknią * we krwi. * 1 Moj. 44, 28.

32. I posłali onę suknią rozmaitych farb, aby ją zaniesiono do ojca jego, i rzekli: Teśmy znaleźli; poznajże teraz, jeżeli to suknia syna twego, czyli nie.

33. A poznawszy ją, rzekł: Suknia jest

syna mego; zwierz zły pożarł go; koniecznie rozszarpany * jest Józef. * 1 Moj. 44, 28.

34. Tedy rozdarłszy Jakób szaty swe, włożył wór na biodra swoje, żałując syna swego przez wiele dni.

35. I zesłzi się wszyscy synowie jego, i wszystkie córki jego, aby go cieszyli; lecz nie dał się cieszyć, ale mówił: Zaprawdę zstąpię za synem moim do grobu; i płakał go ojciec jego.

36. A Madyjańczycy sprzedali Józefa do Egiptu Potyfarowi, dworzaniinowi Faraonowemu, hetmanowi żołnierstwa.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

I. Judas od braci swój odszedłszy, pojął żonę 1—11. II. Która gdy mu umarła 12. III. Z synową swą, niewiedząc, miał sprawę 13—26. IV. Która mu dwóch synów urodziła 27—30.

I stało się czasu onego, że Judas odszedł od braci swój, i wstąpił do niektórego męża Odolamickiego, którego imię było Chyra.

2. I ujrzal tam Judas córkę męża Chananejskiego, którego zwano Sna; a pojąwszy ją, wszedł do * niej. * 1 Kron. 2, 3.

3. A ona poczawszy porodziła syna, i nazwała imię jego * Her. * 4 Moj. 26, 19.

4. Zasię poczawszy porodziła syna, i nazwała imię jego Onan.

5. Nad to jeszcze urodziła syna, i nazwała imię jego Sela; a Judas był w Chezybie, gdy mu go urodziła.

6. I dał Judas żonę Herowi pierworo-dnemu swemu, której było imię Tamar.

7. I był Her, pierworo-dny Judasów, zły * w oczach Pańskich, i zabił go Pan. * 4 Moj. 26, 19.

8. Tedy rzekł Judas do Onana: Wnijdź do żony brata twego, a złącz się z nią prawem powinowactwa, i wzbudź nasienie bratu twemu.

9. Lecz wiedząc Onan, iż to potomstwo nie jemu być miało, gdy wchodził do żony brata swego, tracił z siebie nasienie na ziemię, aby nie wzbudził potomstwa bratu swemu.

10. I nie podobało się to Panu, co Onan czynił; przeto go też Pan zabił.

11. Zatem rzekł Judas do Tamary, niewiasty swój: Mieszkaj wdową w domu ojca twego, aż urośnie Sela, syn mój, bo rzekł: By on też snąć nie umarł jako bracia jego. I odeszła Tamar, i mieszkała w domu ojca swego.

II. 12. A gdy minęło wiele dni, umarła córka Suego, żona Judasowa; i pocieszywszy się Judas, siedł do tych, co strzygli

owce jego, sam i Chyra, towarzysz jego, Odolamita, do Timnat.

III. 13. I oznajmiono to Tamarze, mówiąc: Oto, świeker twój idzie do Timnat, aby strzygł owce swoje.

14. Która złożywszy z siebie szaty wdowstwa swego, okryła się rąbkiem, i zatknęła się, i usiadła na rozstaniu drogi, która wiedzie do Timnat; bo widziała, że był urosł Sela, a ona nie była mu dana za żonę.

15. A ujrzawszy ją Judas, mniemał, że to nierządnicą, bo zakryła była twarz swoje.

16. Tedy ustąpiwszy do niej z drogi, mówił: Proszę niech wnijdę do ciebie; albowiem nie wiedział, żeby jego synowa była. I rzekła: Cóż mi dasz, żebyś do mnie wszedł?

17. I odpowiedział: Poślę kozłatkę z trzody; a ona rzekła: Daszże mi zastaw, aż mi je przyslesz?

18. I rzekł: Cóż ci mam dać w zastaw? A ona odpowiedziała: Pierścień twój, i chustkę twoje, i łaskę twoje, którą masz w ręce swój. Tedy jęj dał, i wszedł do niej; a poczęła z niego.

19. A wstawszy odeszła, i złożywszy z siebie odzienie swoje, oblekła się w szaty wdowstwa swego.

20. Potém posłał Judas kozłatkę, przez rękę towarzysza swego Odolamitę, aby odebrał zastawę z ręki niewiasty onęj; ale jęj nie znalazł.

21. I pytał mężów miejsca onego, mówiąc: Gdzie jest nierządnicą ona, która była na rozstaniu téj drogi? Którzy odpowiedzieli: Nie było tu nierządnicy.

22. Wrócił się tedy do Judasa, i rzekł: Nie znalazłem jęj; lecz i mężowie miejsca onego powiedzieli: Nie było tu żadnej nierządnicy.

23. Tedy rzekł Judas: Niechże sobie na ten zakład, abyśmy nie byli na wzgardę; otom posyłał to kozłatkę, a tyś jęj nie znalazł.

24. I stało się, jakoby po trzech miesiącach, powiedziano Judzie, mówiąc: Dopuszcila się nierządu Tamar, synowa twoja, a oto, już brzemienna jest z nierządu. Tedy rzekł Judas: Wywiedźcie ją, aby była spalona.

25. A gdy była wywiedziona, posłała do świekra swego, mówiąc: Z męża, którego te rzeczy są, jestem brzemienna.

Przytém powiedziała: Poznaj proszę, czyżto pierścień, i chustka, i łaska?

26. Tedy poznawszy to Judas rzekł: Sprawiedliwsza jest nad mnie, ponieważżem jęj nie dał Seli, synowi memu; i więcej jęj nie uznał.

IV. 27. I stało się, gdy przyszedł czas rodzenia jęj, oto bliźnięta były w żywocie * jęj.

* 1 Kron. 2, 4.

28. A gdy rodziła, wytknęło rękę jedno dziecko, którą ujawszy baba, uwiązała u ręki nic czerwoną mówiąc: Ten pierwszy wynijdzie.

29. I stało się, gdy zasię wciągnęło rękę swoje, oto, wyszedł brat jego; i rzekła: Czemuś przerwał? na tobie niech będzie rozerwanie; i nazwała imię jego Fares.

30. A potém wyszedł brat jego, na którego ręce była nic czerwona; i nazwała imię jego Zera.

ROZDZIAŁ XXXIX.

I. Józef kupiony w Egipcie od Faraonowego dworzana 1—3. II. Łaskę ma u niego 4—7. III. Ale od żony jego spotwarzony 8—19. IV. Do więzienia dany jest 20. V. Gdzie u więźniów był w poszanowaniu 21—23.

Tedy Józef był zawiedzion do Egiptu; i kupił go Potyfar, dworzanie Faraonów, hetman żołnierstwa, mąż Egipcjanin, z ręki Ismaelitów; którzy go tam byli zawiedli.

2. I był Pan z Józefem, który był mężem szczęśliwie postępującym, a mieszkał w domu pana swego Egipcjanina.

3. I baczył pan jego, że Pan był z nim, a iż wszystko co on czynił, Pan szczęścił w rękę jego.

II. 4. I znalazł Józef łaskę w oczach jego, i służył mu; i przełożył go nad domem swym, a podał wszystko co miał, w ręce jego.

5. I stało się, gdy go przełożył nad domem swym, i nad wszystkiém, co miał, błogosławił Pan domowi Egipcjanina dla Józefa; i było błogosławieństwo Pańskie nad wszystkiém, cokolwiek miał w domu i na polu.

6. Przetoż poruczył wszystko, co miał, w ręce Józefowe, i ni o czém u siebie nie wiedział, tylko o chlebie, którego pożywał. A był Józef pięknej twarzy, i wdzięczny na wejrzeniu.

7. I stało się potém, iż obróciła żona pana jego oczy swoje na Józefa, i rzekła: Spij ze mną.

III. 8. Ale nie chciał; i rzekł do żony

pana swego: Oto, pan mój nie wie, tak jako ja, co jest w domu jego; bo wszystko, co miał, podał w ręce moje.

9. I niemasz nikogo w domu tym nad mię przedniejszego, i nie wyjął mi nic z mocy, prócz ciebie, przeto żeś ty jest żona jego; jakożbym tedy miał uczynić tę wielką złość, i grzeszyć przeciwko Bogu?

10. I stało się, gdy ona namawiała Józefa na każdy dzień, a on jęj nie zezwalał, aby spał z nią, albo bywał z nią:

11. Tedy dnia niektórego, gdy wszedł do domu, dla odprawowania pracy swęj, a nie było tam z domowników nikogo w domu:

12. Uchwyciła go za szatę jego, mówiąc: Śpij ze mną. Ale on zostawiwszy szatę swoją w rękę jęj, uciekł, i wyszedł precz.

13. A gdy ona obaczyła, iż zostawił szatę swoją w rękę jęj, a uciekł precz:

14. Tedy zawołała na czeladź domu swego, i rzekła do nich, mówiąc: Wejcie, wprowadził pan do nas męża Hebrejczyka, aby nas zelżył; albowiem wszedł do mnie, aby ze mną spał, ażem wołała głosem wielkim.

15. A gdy usłyszał, żem wyniosła głos mój, i zawołała, zostawiwszy szatę swoją u mnie, uciekł, i wyszedł precz.

16. I zatrzymała jego szatę u siebie, aż przyszedł pan jego do domu swego;

17. I rzekła do niego w te słowa, mówiąc: Wszedł do mnie sługa ten Hebrejczyk, któregoś przywiódł do nas, aby mię zelżył.

18. Ale gdym podniosła głos swój, i zawołała, tedy zostawił szatę swą u mnie, i uciekł precz.

19. I stało się, gdy usłyszał pan jego słowa żony swojej, które rzekła do niego, mówiąc: Tak mi uczynił sługa twój, rozgniewał się bardzo.

IV. 20. I wziął pan Józefa, a dał go do domu więzienia, * tam, gdzie więźnie królewskie sadzano; i był tam w domu więzienia. * Ps. 105, 18.

V. 21. A Pan był * z Józefem, i skłoniwszy ku niemu miłosierdzie, dał mu łaskę w oczach przełożonego nad domem więzienia. * Dzie. 7, 9.

22. Tedy przełożony nad domem więzienia, podał w moc Józefowi wszystkie więźnie, którzy byli w domu więzienia;

a wszystko, co tam czynić mieli, to on sprawował.

23. A przełożony nad domem więzienia nie doglądał tego, czego mu się powierzył, dla tego iż Pan był z nim, a co on czynił, to Pan szezęścił.

ROZDZIAŁ XL.

I. Józef sny wykłada dwom dworzanom Faraonowym 1—19. II. Które się im też wypełniły według wykładu jego 20—22. III. Jednak ten, co wyszedł, nie wspomniał Józefa przed Faraonem, jako był obiecał 23.

I stało się potem, że coś przewinęli podczasy króla Egipskiego, i piekarz przeciw panu swemu, królowi Egipskiemu.

2. I rozgniewał się Farao na obu dworzanów swoich, na przełożonego nad podczaszymi, i na przełożonego nad piekarzami.

3. A dał je do więzienia w dom hetmana żołnierzów, na miejsce, gdzie był Józef więźniem.

4. I oddał im hetman żołnierzów Józefa, i służył im; i byli przez niemały czas w więzieniu.

5. Tedy się onym obiema śnił sen, każdemu sen jego, jednéjże nocy, każdemu według wykładu snu jego, podczaszemu i piekarzowi króla Egipskiego, którzy byli więźniami w domu więzienia.

6. A przyszedłszy do nich Józef rano, ujrzał je, a oto, byli strwożeni.

7. I pytał dworzan Faraonowych, którzy byli z nim w więzieniu, w domu pana jego, mówiąc: Czemużeście dziś tak smutnéj twarzy?

8. I odpowiedzieli mu: Śnił się nam sen, a nie masz ktoby go wyłożył. Tedy rzekł do nich Józef: Izali nie Boże są wykłady? powiedzcie mi proszę.

9. A tak powiedział przełożony nad podczaszymi sen swój Józefowi, i rzekł mu: Śniło mi się, a oto, winna macieja przedemną;

10. A na winnéj macieji były trzy gałązki, a ona jakoby pąkowie wypuszczała, a wychodził kwiat jęj, i dostawały się jagody gron winnych.

11. A kubek Faraonów był w ręce mojej; wziąłem tedy jagody, i wytłaczałem je w kubek Faraonów, i podawałem kubek w ręce Faraonowe.

12. Tedy mu powiedział Józef: Ten jest wykład snu tego: Trzy gałązki, trzy dni są.

13. Po trzech dniach wywyższy Farao głowę twą, a przywróci cię do pierwszego

urzędu, i będziesz podawał kubek Faraonowi do ręki jego, według zwyczaju pierwszego, gdyś był podczaszym jego.

14. Tylko wspomnij sobie na mię, gdy się będziesz miał dobrze, i uczyni proszę ze mną miłosierdzie, abyś wzmiankę uczynił o mnie przed Faraonem, i wybawił mię z domu tego;

15. Bo mię kradzieżą wzięto z ziemi Hebrejskiej, a do tego nicem tu nie uczynił, że mię wrzucono do tego więzienia.

16. A widząc przełożony nad piekarzami, iż dobrze wyłożył, rzekł do Józefa: Jam też we śnie moim widział, a oto, trzy kosze białe nad głową moją;

17. A w koszu najwyższym były wszelakie potrawy Faraonowe, roboty piekarskiej, a ptastwo jadło je z kosza. który był nad głową moją.

18. Tedy odpowiedział Józef, i rzekł: Tenci jest wykład jego: Trzy kosze, trzy dni są;

19. A po trzech dniach odejmie Farao głowę twoję od ciebie, i obwiesi cię na drzewie, a będzie ptastwo jadło ciało twoje z ciebie.

II. 20. I stało się dnia trzeciego, dnia narodzenia Faraonowego, że uczynił ucztę na wszystkie sługi swe, i policzył głowę przełożonego nad podczaszymi, i głowę przełożonego nad piekarzami w poczet sług swoich.

21. I przywrócił przełożonego nad podczaszymi do podczastwa, aby podawał kubek do rąk Faraonowych.

22. A przełożonego nad piekarzami obwiesił, jako im był sen wyłożył Józef.

III. 23. Jednak nie wspomniał przełożony nad podczaszymi na Józefa, ale go zapomniał.

ROZDZIAŁ XLI.

I. Józef wybawiony, sen Faraonowi wyłożył, i zdrowa radę dał 1—39. II. Za co go on panem nad Egiptem przełożył, i ożenił 40—45. III. Józef przez siedm lat zboża nagromadzał 46—49. IV. Dwóch synów spłodził 50—52. V. A czasu głodu Egipcowi, i innym krajom żywności dodał 53—57.

I stało się po wyjściu dwóch lat, że się śniło Faraonowi, jakoby stał nad rzeką.

2. A oto, z rzeki wychodziło siedm krów, pięknych na wejrzeniu i tłustych na ciełe, które się pały na łące.

3. Oto, téż siedm krów innych wychodziło za niemi z rzeki, szpetnych na wejrzeniu, i chudych na ciełe, które stały wedle krów pierwszych nad brzegiem rzeki.

4. I pożarły one krowy szpetne na

wejrzeniu i chude na ciełe, siedm krów pięknych na wejrzeniu i tłustych; zatem ocknął się Farao.

5. A gdy usnął, śniło mu się powtórę; a ono siedm kłosów wyrastało z jednego źdźbła, pełnych i cudnych.

6. Oto, téż siedm kłosów cienkich i wysuszonych od wiatru wschodniego wyrastało za nimi.

7. I pożarły te kłosa cienkie, siedm onych kłosów pięknych i zupełnych; i ocknął się Farao.

8. A toć był sen. A gdy było rano, strwożony był duch jego; i posławszy wezwał wszystkich wieszczków Egipskich i wszystkich mędrców jego, i opowiedział im Farao sny swoje; a nie było, ktoby je wyłożył Faraonowi.

9. Zatem rzekł przełożony nad podczaszymi do Faraona, mówiąc: Grzechy moje ja dziś przypominam sobie.

10. Farao rozgniewawszy się na sługi swe, dał mię być pod straż do domu hetmana żołnierzów, mnie i przełożonego nad piekarzami.

11. Tam się nam śnił sen jednéjże nocy, mnie i jemu; każdemu według wykładu snu jego śniło się.

12. A był tam z nami młodzieniec Hebrejczyk, sługa hetmana żołnierzów, któremuśmy powiedzieli, i wyłożył nam sny nasze, każdemu według snu jego wyłożył.

13. I stało się, że jako nam wyłożył, tak było; mię przywrócił król na miejsce moje, a onego obwiesił.

14. Tedy posławszy Farao, wezwał Józefa, i prędko go wyprowadzono z więzienia;* który ostrzygłszy się, i odmieniwszy szaty swoje, przyszedł do Faraona.

* Ps. 105. 20.

15. I rzekł Farao do Józefa: Śnił mi się sen, a nie mam, ktoby mi go wyłożył; alem ja o tobie słyszał, gdy mówiono, że gdy usłyszysz sen, umiesz go wyłożyć.

16. I odpowiedział Józef Faraonowi, mówiąc: Oprócz mnie Bóg opowie rzeczy szczęśliwe Faraonowi.

17. Tedy rzekł Farao do Józefa: Zdało mi się we śnie, jakoby stał na brzegu rzeki.

18. A oto z rzeki wychodziło siedm krów tłustych na ciełe, i pięknych na wejrzeniu, a pały się na łące.

19. Oto, zaś wychodziło siedm krów

innych za niemi, nędznych i szpetnych na wejrzeniu, i chudych na ciele; nie widziałem we wszystkiej ziemi Egipskiej tak szpetnych.

20. I pożarły krowy chude i szpetne siedm krów pierwszych tłustych.

21. A choć się dostały do wnętrzości ich, przecie nie było znać, że się dostały do wnętrzości ich: bo na wejrzeniu były szpetne, jako i przedtém; i ocknąłem się.

22. Widziałem zaś we śnie, a oto, siedm kłosów wyrastało z jednego źdźbła pełnych i pięknych.

23. Oto, téż siedm kłosów suchych, cienkich, i wyschłych od wiatru wschodniego, wyrastało za nimi.

24. I pożarły te kłosy cienkie siedm onych kłosów pięknych. I powiedziałem to wieszczkom; ale nie było, toby mi wyłożył.

25. Tedy rzekł Józef do Faraona: Sen Faraonów jedenże jest: co Bóg uczyni, oznajmił Faraonowi.

26. Siedm krów pięknych jest siedm lat, a siedm kłosów cudnych, jest téż siedm lat; sen to jeden.

27. Siedm zaś krów chudych i szpetnych, które wychodziły za niemi, jest siedm lat; a siedm kłosów czerech, i wyschłych od wiatru wschodniego, będzie siedm lat głodnych.

28. A toć jest, com powiedział Faraonowi; co Bóg będzie czynił, ukazał Faraonowi.

29. Oto, siedm lat nadejdzie bardzo obfitych we wszystkiej ziemi Egipskiej.

30. A po nich nastąpi siedm lat głodu, i w zapomnienie przyjdzie wszystka ona obfitość w ziemi Egipskiej, i wytrawi głód ziemię.

31. Tak, że niebędzie znać w ziemi obfitości onój dla głodu przyszłego: albowiem ciężki będzie bardzo.

32. A iż się po dwa kroć śnił sen Faraonowi, znaczy, że to pewna rzecz od Boga, i pospiesza Bóg wykonać ją.

33. Przetoż teraz niech znajdzie Faraon męża rozumnego i mądrego, a przełoży go nad ziemią Egipską.

34. Niech tak uczyni Faraon, a postanowi urzędniki nad ziemią i zbierze piątą część urodzajów w ziemi Egipskiej przez te siedm lat obfitych.

35. I niech zbierają wszelaką żywność lat dobrych następujących, i zgromadzają

zboża pod rękę Faraonową, i żywność w mieściech niechaj chowają.

36. A będzie ona żywność na wychowanie ziemi na siedm lat głodu, które będą w ziemi Egipskiej, aby nie niszczała ziemia od głodu.

37. I podobało się to Faraonowi, i wszystkim sługom jego.

38. I rzekł Faraon do sług swoich: Izaż znajdziemy podobnego mężowi temu, w którymby był Duch Boży?

39. Zatem rzekł Faraon do Józefa: Ponieważ ci oznajmił Bóg to wszystko, nie masz żadnego tak rozumnego i mądrego jako ty.

40. Ty będziesz nad domem moim, a według rozkazania ust twoich sprawować się będzie wszystek lud mój: tylko stolicą większy nad cię będę.

41. Nad to rzekł Faraon do Józefa: Oto, postanowiłem cię nad wszystką ziemią Egipską.

42. Zdjął tedy Faraon pierścień swój z ręki swój, i dał go na rękę Józefową; oblekł go téż w szatę bisiorową, i włożył łańcuch złoty na szyję jego.

43. I kazał go wozić na wtórym wozie swoim, a wołano przed nim: Kłaniajcie się. I przełożył go nad wszystką ziemią Egipską.

44. Zatem rzekł Faraon do Józefa: Jam jest Faraon, a bez twego pozwolenia nie podniesie żaden ani ręki, ani nogi swój, we wszystkiej ziemi Egipskiej.

45. I nazwał Faraon imię Józefowe, Saffnat Paneach, a dał mu Asenatę, córkę Potyfara, przełożonego Ońskiego, za żonę. I wyjechał Józef na ziemię Egipską.

III. 46. A było Józefowi trzydzieści lat, gdy stanął przed Faraonem, królem Egipskim; i wyszedłszy Józef od oblicza Faraonowego, objechał wszystkę ziemię Egipską.

47. Zrodziła tedy ziemia w onych siedmiu latach urodzajnych obficie.

48. I zgromadził Józef wszystkę żywność onych siedmiu lat, która była w ziemi Egipskiej i składał żywność w mieściech; urodzaj polny każdego miasta, który był około niego, składał w niemi.

49. Zaczém nazgromadzał Józef zboża, jako piasku morskiego bardzo wiele, aż go zaniechano liczyć; bo mu nie było liczby.

IV. 50. A Józefowi urodzili się dwaj synowie, * pierwój niż przyszedł rok

głodu, które mu urodziła Asenat, córka Potyfara, przełożonego Ońskiego.

* 1 Moj. 46. 20. r. 48. 5.

51. Nazwał tedy Józef imię pierworodnego Manases, mówiąc: Że mi dał Bóg zapomnieć wszelkiej pracy mojej, i wszystkiego domu ojca mego.

52. A imię drugiego nazwał Efraim, mówiąc: Iż mię rozmnożył Bóg w ziemi utrapienia mego.

V. 53. Tedy się skończyło siedm lat obfitości, która była w ziemi Egipskiej.

54. I poczęło siedm lat głodu następować. * jako był przepowiedział Józef. I był głód po wszystkich krainach: ale we wszystkiej ziemi Egipskiej był chléb.

* Ps. 105. 16.

55. Jednak potem ściśniona była głodem wszystka ziemia Egipska, i wołał lud do Faraona o chléb. I rzekł Farao wszystkim Egipczanom: Idźcie do Józefa, a co wam rzecze, uczynicie.

56. I był głód po wszystkiej ziemi. Tedy otworzył Józef wszystkie gumna, w których było zboże, i sprzedawał Egipczanom; bo się był głód zmocnił w ziemi Egipskiej.

57. I ze wszystkiej ziemi przyjeżdżano do Egiptu, kupować żywność od Józefa; bo się był zmocnił głód po wszystkich ziemi.

ROZDZIAŁ XLII.

I. Bracia Józefowi do Egiptu przysli, zboże kupować 1—5. II. I kłaniali się Józefowi, niepoznawszy go 6. III. Ale on je poznał, i surowo z nimi mówił 7—14. IV. A kazał im przywieść brata najmłodszego do siebie 15—23. V. Symeona pojmał 24. 25. VI. I z żywnością do ojca odesłał, pieniądze w wory ich włożył rozkazawszy 26—38.

A widząc Jakób, że było zboże w Egipcie, * rzekł do synów swoich: Czemuż się oglądacie jeden na drugiego? * Dziej. 7. 12.

2. I mówił im: Otom słyszał, że jest zboże w Egipcie. Jedźcież tam, a kupcie nam stamtąd, abyśmy żywi byli, a nie pomarli.

3. Jechało tedy dziesięć braci Józefowych kupować zboże, do Egiptu;

4. Ale Benjamina, brata Józefowego, nie posłał Jakób z bracią jego, bo mówił: By snąc nie przypadło nań co złego.

5. I szli synowie Izraelowi pospołu z innymi tamże idącymi kupować zboże; albowiem był głód w ziemi Chananej-skiej.

II. 6. A Józef był przedniejszym rzadcą w onój ziemi; onże sprzedawał zboża wszystkiemu ludowi ziemi. A gdy

przyszli bracia Józefowi, kłaniali mu się twarzą aż do ziemi.

III. 7. A ujrzawszy Józef bracią swą, poznał je; lecz stawił się im jako obcy, i mówił do nich surowo, i rzekł do nich: Skądście przyszli? Odpowiedzieli: Ziemi Chananej-skiej, abyśmy nakupili żywności.

8. Tedy poznał Józef bracią swą; ale go oni nie poznali.

9. I wspomniął Józef na sny, które mu się śniły o nich, i rzekł im: Szpiegowieście wy, a przyszliście, abyście przepatrzały miejsca nieobronne téj ziemi.

10. A oni mu odpowiedzieli: Nie tak, panie mój; ale słudzy twoi przyszli, aby nakupili żywności.

11. Wszyscyśmy synowie jednego męża; ludzieśmy szczerzy, a nie są słudzy twoi szpiegami.

12. Ale on rzekł do nich: Nie tak, aleście nieobronne miejsca téj ziemi przyszli przepatrować.

13. I rzekli: Dwanaście nas braci było sług twoich, synów jednego męża w ziemi Chananej-skiej; a oto, najmłodszy z ojcem naszym teraz jest w domu, a jednego już niemasz.

14. I rzekł im Józef: Toć jest com ja wam powiedział, mówiąc: Szpiegowieście wy.

IV. 15. Przez to was doświadczę: żywie Farao, nie wynijdziecie stąd, aż mi tu przyjdzie brat wasz młodszy.

16. Poślijcież jednego z was, aby przywiódł brata waszego, a wy w więzieniu będziecie, ażby były doświadczone słowa wasze, jestli prawda przy was; a jeżeli nie, żywie Farao, żeście wy szpiegowie.

17. Tedy je dał pod straż do trzech dni.

18. I mówił do nich Józef dnia trzeciego: Uczynicie tak, a żyć będziecie; boć się ja boję Boga.

19. Jeżeliście szczerzy, brat wasz jeden niech będzie okowany w więzieniu, gdzieście wy byli; a wy jedźcie i odnieście zboże, abyście odjęli głodowi domy wasze.

20. A brata waszego młodszego przywieźcie do mnie, a sprawdzą się słowa wasze, i nie pomrzecie. I uczynili tak.

21. I mówili jeden do drugiego: Zaprawdęśmy zgrzeszyli przeciwko bratu naszemu; bo widząc utrapienie duszy jego, gdy się nam modlił, nie wysłuchaliśmy go; dla tegoż przyszedł na nas ten kłopot.

22. Odpowiedział im tedy Ruben, mó-

2. Kubek téż mój, kubek srebrny, włoż na wierzch do woru młodszego z pieniędźmi za zboże jego; i uczynił według słów Józefowych, jako mu rozkazał.

3. A gdy było rano, mężowie oni puszczeni są, sami i osłowie ich.

II. 4. Wyszedszy tedy z miasta, gdy nie daleko byli, rzekł Józef do tego, który był sprawcą domu jego: Wstań, goń te meze, a dogoniwszy ich, mów do nich: Czemuście oddali złe za dobre?

5. Aż nie ten jest kubek, z którego pija pan mój? i aż on pewno nie zgadnie przezeń, jacyście wy? źleście uczynili, coście uczynili.

6. Dogoniwszy ich tedy, mówił do nich te słowa.

7. Ale oni odpowiedzieli mu: Czemu mówis pan mój takowe słowa? nie daj tego Boże, aby to słudzy twoi uczynić mieli.

8. Oto pieniądze, któreśmy byli znaleźli na wierzchu worów naszych, odnieśliśmy zaś do ciebie z ziemi Chananej-skiej; a jakobyśmy kraść mieli z domu pana twego srebro albo złoto?

9. U którego by to znalezione z sług twoich, niechaj umrze; a my będziemy pana mego niewolnikami.

10. Tedy on rzekł: Niechże tak będzie, jako mówicie; jednak przy którym się znajdzie kubek, ten niech będzie niewolnikiem, a wy będziecie niewinnymi.

11. Predko tedy każdy złożył wór swój na ziemię; i rozwiązał każdy wór swój.

III. 12. I szukał od starszego począwszy; a u młodszego przestał: i znalazł kubek w worze Benjaminowym.

IV. 13. Tedy oni rozdali szaty swoje, i włożywszy brzemie każdy z nich na osła swego, wrócili się do miasta.

14. Przyszedł tedy Judas, i bracia jego do domu Józefa, który tam jeszcze był, i upadli przed obliczem jego na ziemię.

15. I rzekł do nich Józef: Cóżście to uczynili? ażacie nie wiedzieli, że pewno zgadnie mąż taki, jakim ja jest?

16. Tedy odpowiedział Judas: Cóż odpowiemy panu memu, coż rzeczymy? i jako się my usprawiedliwić mamy? Bóg znalazł nieprawość sług twoich; otośmy niewolnikami pana mego, i my, i ten, w którego rękę znaleziony jest kubek.

17. A on rzekł: Nie daj Boże, abym to uczynić miał! mąż, w którego rękę znaleziony jest kubek, ten będzie niewol-

nikiem moim; a wy jedźcie w pokoju do ojca waszego.

V. 18. Zatem przystąpił do niego Judas i rzekł: Słuchaj mnie panie mój; niechaj przemówi proszę sługa twój które słowo w uszy pana mego, a niech się nie zapala gniew twój na sługę twego, gdyżęś ty jest jako sam Farao.

19. Pan mój pytał sług swoich mówiąc: Macież ojca albo brata?

20. Tedyśmy odpowiedzieli panu swemu: Mamyć ojca starego, i chłopięw starości jego spłodzone matę, a brat jego umarł, a został sam tylko po matce swęj, i ojciec jego miłuje go. * 1 Moj. 42, 13.

21. Potem mówiłeś do nas sług swoich: Przywiedźcie go do mnie, abym go oglądał oczyma moimi:

22. I mówiliśmy do pana mego: Nie będzie mogło chłopię opuścić ojca swego; bo gdyby opuściło ojca swego, umarłoby.

23. Tedyś rzekł do sług swoich: Jeżeli nie przyjdzie brat wasz młodszy z wami, nie ujrzyście więcej oblicza mojego. * 1 Moj. 43, 3, 5.

24. I stało się, gdyśmy odeszli do sługi twego, ojca mego, i powiedzieliśmy mu te słowa pana mego:

25. Tedy rzekł ojciec nasz: Jedźcie znowu, a kupcie nam trochę żywności.

26. I powiedzieliśmy: Nie możemy tam iść: lecz jeśli brat nasz młodszy będzie z nami, tedy pojedziemy; bo inaczej nie będziemy mogli oglądać oblicza męża onego, jeśli brat nasz młodszy nie będzie z nami.

27. I rzekł sługa twój, ojciec mój, do nas: Wy wiecie, że dwóch synów urodziła mi żona moja:

28. I wyszedł jeden odemnie, i rzekłem: Zaiste od zwierza rozdarty jest, i nie widziałem go do tych dni; * 1 Moj. 37, 33.

29. A weźmielieli i tego od oblicza mego, a przypadnie nań śmierć, tedy doprowadzicie sędziwość moję z żalością do grobu.

30. Przetoż teraz jeźlibym przyszedł do sługi twego, ojca mego, a dziecięciaby z nami nie było, (ponieważ dusza jego jest przywiązana do duszy jego.)

31. Stanie się, skoro ujrzy, iż dziecięcia nie będzie, że umrze; a odprowadzą słudzy twoi sędziwość sługi twego, ojca naszego, z żalością do grobu.

32. Bo sługa twój przyrzekł za to dziecię, gdy je brał od ojca swego, mó-

niac: Jeżeli go zaś nie przywiode, tedy będę winien grzechu przeciw ojcu memu po wszystkie dni.

* 1 Moj. 43, 9.

33. Teraz tedy niech zostanie proszę sługa twój miasto dziecięcia tego niewolnikiem pana mego, a dziecię niech dzie z bracią swoją.

34. Bo jakoż ja mam wrócić się do ojców mego, gdy tego dziecięcia ze mną nie będzie? chyba bym chciał patrzeć na ałosość, któraby przyszła na ojców mego.

ROZDZIAŁ XLV.

I. Józef oznajmuje się braci z płaczem 1—4. II. Cieszy się 5—8. III. I za pozwoleniem Faraonowem wyprowadza go ojców swego, dawszy im upominki i podwoje 9—26. IV. A Jakób usłyszawszy, że Józef żyje, wielce się cieszy 27. 28.

Tedy się Józef nie mógł dalej wstrzymać przed wszystkimi, którzy stali przed nim, i zawołał: Wyprowadźcie wszystkie odepniny. I nie został nikt przy nim, gdy się dał poznać Józef braci swym.

2. I podniósł głos swój z płaczem; co słyszeli Egipcjanie, słyszał też dom Faraonów.

3. I rzekł Józef do braci swym: Jam jest Józef; a żywze jeszcze ojciec mój? i nie mogli mu bracia jego odpowiedzieć, bo się zlekli oblicza jego.

4. Tedy rzekł Józef do braci swym: Przystapcie, * proszę, do mnie; i przystąpili. Zatem rzekł: Jam jest Józef, brat wasz, któregoście sprzedali do Egiptu.

* Dzie. 7, 13.

II. 5. Jednak teraz nie frasujcie się, ani trwożcie sobą, żeście mię tu sprzedali; boć dla zachowania żywota waszego posłał * mię Bóg przed wami.

* 1 Moj. 50, 20.

6. Bo już dwa lata głodu było na ziemi, a jeszcze pięć lat zostaje, których nie będą orać ani żąć.

7. Posłał mię tedy Bóg przed wami, abym was zachował ostatek na ziemi, a żebym wam dodał żywności na oswobodzenie wielkie.

8. Teraz tedy nie wyście mię tu posłali, ale Bóg, który mię postanowił ojcem Faraonowym, i panem wszystkiego domu jego, a panującym nad wszystką ziemią Egipską.

III. 9. Spieszcież się, a idźcie do ojców mego, i mówcie do niego: Toć wskazuje syn twój Józef: Uczynił mię Bóg panem wszystkiego Egiptu, przyjedźcie do mnie, a nie omieszkaj.

10. I będziesz mieszkał w ziemi Gosen; a będziesz blisko mnie, ty i synowie

twoi, i synowie synów twoich, i trzody twoje, i woły twoje, i wszystko, co masz.

11. A będę cię tam żywił; bo jeszcze pięć lat głodu będzie, abyś od niedostatku nie zginął, ty, i dom twój, i wszystko, co masz.

12. A oto, oczy wasze widzą, i oczy brata mego, Benjamin, że usta moje mówią do was.

13. Oznajmijcie też ojców memu wszystko, coście widzieli; spieszcie się tedy, a * przyprowadźcie tu ojców mego.

* Dzie. 7, 14.

14. Zatem padł na szyję Benjamin, brata swego, i płakał; Benjamin też płakał na szyi jego.

15. I pocałowałwszy wszystkę bracią swoją, płakał nad nimi; a potem rozmawiali z nim bracia jego.

16. I rozgłoszono tę wieść w domu Faraonowym, mówiąc: Przyjechali bracia Józefowi; i podobało się to w oczach Faraonowych, i w oczach sług jego.

17. Tedy rzekł Faraon do Józefa: Powiedz braci swym: Uczynicie tak: nakładźszy brzemion na bydła wasze, idźcie; a wróćcie się do ziemi Chananejskiej;

18. A wzięwszy ojców waszego, i czeładź waszą, przyjedźcie do mnie; i dam wam dobre miejsce w ziemi Egipskiej. i będziecie używać tłustości ziemi.

19. I rozkaż im mówiąc: To uczynicie: weźmijcie sobie z ziemi Egipskiej wozów, dla dziatki waszych i dla żon waszych, a wzięwszy ojców waszego przyjedźcie tu.

20. A oko wasze niech nie żałuje sprzętu waszego, gdyż dobro wszystkiej ziemi Egipskiej wasze będzie.

21. Uczynili tedy tak synowie Izraelowi; i dał im Józef wozy według rozkazania Faraonowego; dał im też żywności na drogę.

22. Dał z onychże wszystkich każdemu odmienne szaty; ale Benjaminowi dał trzy sta srebrników, i pięcioro szat odmiennych.

23. Ojców też swemu posłał te rzeczy: dziesięć osłów, niosących z najlepszych rzeczy Egipskich, i dziesięć oslic, niosących zboże, i chleb, i żywność ojców jego na drogę.

24. Puścił tedy bracią swą, i odjechali, a mówił do nich: Nie wadźcie się na drodze.

25. Którzy wyjechawszy z Egiptu

przyjechali do ziemi Chananejskiej, do Jakóba ojca swego.

26. I oznajmili mu, mówiąc: Jeszczeć żyw Józef, a onci jest panem nad wszystką ziemią Egipską; i zemdlało serce jego; bo im nie wierzył.

IV. 27. Lecz oni powiedzieli mu wszystkie słowa Józefowe, które mówił do nich. A ujrawszy wozy, które posłał Józef, aby go na nich przywieziono, tedy ożył duch Jakóba, ojca ich.

28. I rzekł Izrael: Dosyć mam na tém, gdy jeszcze Józef, syn mój, żyje; pójdę a ogładam go, pierwój niż umrę.

ROZDZIAŁ XLVI.

I. Prowad Jakóbów do Egiptu 1. II. Bóg mu się w drodze ukazuje, i z nim być obiecuje 2—7. III. Liczba dusz, które weszły do Egiptu z Jakóbem 8—28. IV. Józef ojca z płaczem przyjmuje 29. 30. V. I mądra swym radą daje 31—34.

A tak jechał Izrael ze wszystkiém, co miał; a przyjechawszy do * Beerseby, ofiarował ofiary Bogu ojca swego Izaaka.

* 1 Moj. 21. 31.

II. 2. I rzekł Bóg do Izraela w widzeniu nocném, mówiąc: Jakóbie, Jakóbie; a on odpowiedział: Owom ja.

3. I rzekł: Jam jest Bóg, Bóg ojca twojego; nie bój się zstąpić do Egiptu, bo cię tam w naród wielki rozmnożę.

4. Ja zstąpię z tobą do Egiptu, i Ja cię stamtąd także zasie wywiodę, a Józef położy rękę swoją na oczy twoje.

5. I powstał Jakób z Beerseby; i wzięli synowie * Izraelowi Jakóba ojca swego, i dzieci swe, i żony swe na wozy, które był posłał Farao, aby go przywieziono.

* Dzie. 7. 15.

6. Pobrali też bydła swe, i majątność swoje, którój byli nabyli w ziemi Chananejskiej, i przyjechali do * Egiptu, Jakób i wszystka rodzina jego z nim;

* Joz. 24. 4. Ps. 105. 23. Izai. 52. 4.

7. Syny swe, i syny synów swych, córki swe i córki synów swych, i wszystko nasienie swoje prowadził z sobą do Egiptu.

III. 8. A teć są imiona synów Izraelowych, którzy weszli do Egiptu: Jakób i synowie jego: pierworodny * Jakóbów Ruben.

* 2 Moj. 1. 2. r. 6. 14. 4 Moj. 26. 5.

9. A synowie * Rubenowi: Henoch, i Fallu, i Hesron i Charmi.

* 2 Moj. 6. 14. 1 Kron. 5. 1—3.

10. A synowie * Symeonowi: Jemuel, i Jamyn, i Achod, i Jachyn, i Sochar, i Saul, syn niewiasty Chananejskiej.

* 2 Moj. 6. 15. 1 Kron. 4. 24.

11. Synowie też * Lewiego: Gerson, Kaat, i Merary.

* 2 Moj. 6. 16. 1 Kron. 6. 1. 16.

12. A synowie * Judasowi: Her, i Onan, i Sela, i Fares, i Zara; ale umarł Her i Onan w ziemi Chananejskiej. A byli synowie Faresowi: Hesron i Hamuel.

* 1 Moj. 38. 3. 1 Kron. 2. 3. 4. r. 4. 1.

13. A synowie * Isaszarowi: Tola, i Fua, i Job, i Simron.

* 1 Kron. 7. 1.

14. Synowie zaś Zabulonowi: Zared, i Elon, i Jaleel.

15. A cię są synowie Lii, które urodziła Jakóbowi w Padanie Syryjskim, i Dyna córka jego; wszystkich dusz synów jego, i córek jego, trzydzieści i trzy.

16. A synowie * Gadowi: Sefon, i Aggi, Suny, i Esebon, Ery, i Arody, i Areli.

* 1 Kron. 5. 11.

17. A synowie * Aser: Jemna, i Jesua, i Isui, i Beryja, i Sera, siostra ich. A synowie Beryjego: Heber, i Melchijel.

* 1 Kron. 7. 30.

18. Cię są synowie Zelfy, którą był dał Laban Lii, córce swój, których ona urodziła Jakóbowi, szesnaście dusz.

19. Synowie Racheli, żony Jakóbowej: Józef i Benjamin.

20. Józefowi * zaś urodzili się synowie w ziemi Egipskiej, które mu urodziła Asenat, córka Potyfara, księcia Ońskiego: Manases i Efraim.

* 1 Moj. 41. 50.

21. A synowie * Benjaminowi: Bela, i Bechor, i Asbel, Gera, i Naaman, Echy i Ros, Mupim, i Chupim, i Ared.

* 1 Kron. 7. 6. r. 8. 1.

22. Cię są synowie Racheli, którzy się urodzili Jakóbowi; wszystkich dusz czternaście.

23. A synowie Danowi: Chusym.

24. Synowie też * Neftalimowi: Jaehsyjel, i Gunny, i Jeser, i Selem.

* 1 Kron. 7. 13.

25. Ci są synowie Bali, którą był dał Laban Racheli, córce swój, która je urodziła Jakóbowi; wszystkich dusz siedm.

26. Wszystkie dusze, * które przyszły z Jakóbem do Egiptu, co wyszły z biodr jego, okrom żon synów Jakóbowych, wszystkich dusz było szesćdziesiąt i sześć.

* 5 Moj. 10. 22.

27. A synów Józefowych, którzy mu się urodzili w Egipcie, dusz dwie. A tak wszystkich * dusz domu Jakóbowego, które weszły do Egiptu, było siedmdziesiąt.

* Dzie. 7. 14.

28. I posłał przed sobą Judasa do Józefa, aby mu oznajmił pierwój, niżby przyjechał do Gosen. I przyjechali do ziemi Gosen.

IV. 29. A zaprzągłszy Józef wóz swój, wyjechał przeciw Izraelowi, ojcu swemu,

do Gosen; a ujrzawszy go (Jakób) padł na szyję jego, i płakał na szyi jego chwilę.

30. Tedy rzekł Izrael do Józefa: Niechże już umrę, gdy ujrzał oblicze twoje, ponieważś ty jeszcze żyw.

V. 31. Zatem rzekł Józef do braci swój do domu ojca swego: Pojadę, a opowiem Faraonowi, i rzekę mu: Bracia moi i dom ojca mego, którzy byli w ziemi Chananejskiej, przyjechali do mnie;

32. A ci mężowie są pasterze trzód, bo się bawili chowaniem bydła; przeto owce swoje, i woły swoje, i wszystko, co mieli, przywiedli.

33. A tak gdy was przyzowie Farao, i spyta: Czem się bawicie?

34. Odpowiedcie: Pasterze byli słudzy twoi od dzieciństwa naszego aż dotąd, i my i ojcowie nasi; a to dla tego, abyście mogli mieszkać w ziemi Gosen, bo obrzydłością Egipczanom jest wszelki pasterz bydła.

ROZDZIAŁ XLVII.

I. Józef o ojcu swym Faraonowi znać dawa 1—4. II. Który go wdzięcznie przyjmuje 5—13. III. Józef skarb Faraonów ubogacił, i wszystek Egipt zniewolił 14—28. IV. Jakób o pogrzebie swym w ziemi Chananejskiej z Józefem stanowi 29—31.

Tedy przyjechawszy Józef, oznajmił Faraonowi, i rzekł: Ojciec mój i bracia moi z owcami swymi, i z wołami swymi, i ze wszystkiemi, co mają, przyjechali z ziemi Chananejskiej; a oto, są w ziemi Gosen.

2. A z liczby braci swój wziął pięciu mężów, i postawił je przed Faraonem.

3. I rzekł Farao do braci jego: Czem się bawicie? A oni odpowiedzieli Faraonowi: Pasterzami owiec są słudzy twoi, i my i ojcowie nasi.

4. Rzekł jeszcze do Faraona: Abyśmy byli przychodniami w téj ziemi, przyszlismy; bo niemasz paszy dla bydła, które mają słudzy twoi, gdyż ciężki głód jest w ziemi Chananejskiej; a teraz niech mieszkają, prosimy, słudzy twoi w ziemi Gosen.

II. 5. Tedy rzekł Farao do Józefa mówiąc: Ojciec twój i bracia twoi przyjechali do ciebie;

6. Ziemia Egipska przed tobą jest: w najlepszym miejscu téj ziemi daj mieszkanie ojcu twemu i braci twojéj, niech mieszkają w ziemi Gosen; a zrozumieszli, że są między nimi mężowie godni, tedy je uczynisz przełożonymi nad trzodami memi.

7. I przywiódł Józef Jakóba, ojca swego, i postawił go przed Faraonem; a błogosławił Jakób Faraonowi.

8. Tedy rzekł Farao do Jakóba: Wiele jest dni lat żywota twego?

9. I odpowiedział Jakób Faraonowi: Dni lat pielgrzymstwa mego jest sto i trzydzieści lat; krótkie i złe były dni lat żywota mego, i nie doszły dni lat żywota ojców moich, w których dniach oni pielgrzymowali.

10. Zatem pobłogosławiwszy Jakób Faraonowi, wyszedł od oblicza Faraonowego.

11. Tedy dał mieszkanie Józef ojcu swemu i braci swój, i dał im osiadłość w ziemi Egipskiej, w najlepszym miejscu onéj krainy, w ziemi Rameses, jako był rozkazał Farao.

12. I żywił Józef ojca swego i bracią swoją, i wszystek dom ojca swego chlebem aż do najmnijszego.

13. A chleba nie było po wszystkiéj ziemi; bo ciężki bardzo był głód, i utrapiona była ziemia Egipska, i ziemia Chananejska od głodu.

III. 14. Tedy zebrał Józef wszystkie pieniądze, które się znajdowały w ziemi Egipskiej i w ziemi Chananejskiej, za żywność, którą kupowano; i wniósł one pieniądze Józef do skarbu Faraonowego.

15. A gdy nie stało pieniędzy w ziemi Egipskiej, i w ziemi Chananejskiej, tedy przyszli wszyscy Egipcianie do Józefa, mówiąc: Daj nam chleba, i czemuż mamy umierać przed tobą, gdyż nam już nie staje pieniędzy?

16. Na to odpowiedział Józef: Dawajcie bydła wasze, a dam wam żywności za bydła wasze, ponieważ wam nie stało pieniędzy.

17. I przygnali bydła swe do Józefa; i dał im Józef chleba za konie, i za stada owiec, i za stada wołów, i za osły, i przechował je chlebem za wszystkie bydła ich,onego roku.

18. A gdy wyszedł rok on, przyszli do niego roku drugiego, mówiąc mu: Nie zatajamy przed panem naszym, że nam już pieniędzy nie stało, i stada był są u pana naszego; nie zostawa nam przed panem naszym, tylko ciała nasze i role nasze.

19. A czemuż umierać mamy przed oczyma twemi? i nas, i role nasze kupuj i ziemię naszą za chleb, a będziemy, my

i ziemia nasza, w niewoli u Faraona; tylko nam daj nasienia, abyśmy żyli a nie pomarli, i ziemia nie spustoszała.

20. A tak kupił Józef wszystkie ziemię Egipską Faraonowi; bo sprzedali Egipcianie, każdy rolę swoją, gdyż się był wzmógł między nimi głód; i dostała się Faraonowi wszystka ziemia.

21. I przeniósł lud do miast, od ostatnich granic Egiptu aż do końca jego.

22. Tylko ziemi kapłańskiej nie kupił; bo kapłani mieli obrok postanowiony od Faraona, i żywili się obrokiem swym, który im był dał Farao; dla tegoż nie sprzedawali ziemi swój.

23. I rzekł Józef do ludu: Otm was teraz poskupował i ziemię waszą Faraonowi; otóż macie nasienie, posiejcież tedy rolę.

24. A z urodzajów waszych będziecie dawali piątą część Faraonowi; cztery zaś części będą wam na zasianie roli, i na żywność waszą i tych, którzy są w domach waszych, i na żywność dziatki waszych.

25. Tedy odpowiedzieli: Zachowałeś żywot nasz: niechże znajdziemy łaskę w oczach pana swego, i będziemy niewolnikami Faraonowymi.

26. I postanowił to Józef za prawo aż do dnia dzisiejszego w ziemi Egipskiej, aby dawana była Faraonowi piąta część; tylko ziemia samych kapłanów nie dostała się Faraonowi.

27. I mieszał Izrael w ziemi Egipskiej, w ziemi Gosen, i osadziwszy się w niej, rozrodzili się, i rozmnożyli się wielce.

28. I żył Jakób w ziemi Egipskiej siedmnaście lat; a było dni Jakóbowych, lat żywota jego, sto czterdzieści i siedm lat.

IV. 29. I przybliżyły się dni Izraelowe, aby umarł; i wezwał syna swego Józefa i rzekł do niego: Jeźlim teraz znalazł łaskę w oczach twoich, * połącz proszę rękę twoją pod biodro moje, a uczyni ze mną miłosierdzie i prawdę; proszę nie chowaj mię w Egipcie;

* 1 Moj. 24. 2. r. 50. 5.

30. Ale gdy zasnął z ojcy moimi, wyniesiesz mię z Egiptu, a pochowasz mię w grobie ich. A on rzekł: Uczynię według słowa twego.

31. A Jakób rzekł: Przysiążże mi: i przysiągł mu. Zatem nakłonił się Izrael ku głowom łoża.

ROZDZIAŁ XLVIII.

I. Jakób zachorawszy, dwom synom Józefowym błogosławieństwo daje 1—4. II. Za syny swe one przyjmuje 5—20. III. I o wybawieniu z niewoli Egipskiej przepowiada 21. 22.

To gdy się stało, dano znać Józefowi: Oto, ojciec twój zachorzał; który wziawszy dwóch synów swoich z sobą, Manasesa i Efraima, jechał do niego.

2. I powiedziano Jakóbowi, mówiąc: Oto, syn twój Józef idzie do ciebie. A Izrael pokrzepiwszy się, usiadł na łożu.

3. I rzekł Jakób do Józefa: * Bóg wszechmogący ukazał mi się w Luzie, w ziemi Chananejskiej, i błogosławił mi.

* 1 Moj. 28. 13. r. 35. 1.

4. A mówił do mnie: Oto, ja rozrodcę cię, i rozmnożę cię, i wywiodę z ciebie wielki naród; a dam ziemię tę nasieniu twemu po tobie w dziedzictwo wieczne.

II. 5. Przetoż teraz dwaj synowie twoi, którzy się urodzili w ziemi Egipskiej, pierwej niżem ja tu do ciebie przyszedł do Egiptu, moi są, Efraim i * Manases: jako Ruben i Symeon moi będą.

* 1 Moj. 41. 50. r. 46. 20.

6. Ale dzieci twoje, które po tych spłodzisz, twoje będą; imieniem braci swojej będą zwani * w osiadłościach swych.

* Joz. 13. 7. r. 16. 5. r. 17. 1.

7. A gdym się wracał z Padan, umarła mi Rachel * w ziemi Chananejskiej w drodze, gdym jeszcze był jakoby na milę od Efraty, i pogrzebłem ją tam przy drodze ku Efracie; a toć jest Betlehem.

* 1 Moj. 35. 19.

8. A ujrzawszy Izrael syny Józefowe, rzekł: Czyi to są?

9. Tedy odpowiedział Józef ojcu swemu: Synowie to moi, które mi tu dał Bóg; a on rzekł: Przywiedź je proszę do mnie, abym im błogosławił.

10. A oczy Izraelowe ocieżyły były dla starości, i nie mógł dojrzeć: i przywiódł je do niego, które Jakób pocałował i obłapił.

11. Zatem rzekł Izrael do Józefa: Oglądać więcej oblicza twego nie spodziewałem się, a oto, dał mi Bóg widzieć i nasienie twoje.

12. Tedy Józef odwiódł je od łona jego, i pokłonił się obliczem swym aż do ziemi.

13. A wziawszy Józef obudwu, postawił Efraima po prawej ręce swojej, a po lewej Izraelowój; a Manasesa po lewej ręce swojej, a po prawej Izraelowój, i przywiódł je do niego.

14. A wyciągnawszy Izrael prawicę swoją, włożył ją na głowę Efraima, który

był młodszy, lewicę zaś swoją na głowę Manasesa, umyślnie przełożywszy ręce swoje, choć Manases był pierworodny.

15. I błogosławił * Józefowi, mówiąc: Bóg, przed którego obliczem chodzili ojcowie moi, Abraham i Izaak, Bóg, który mię żywił od młodości mojej aż do dnia tego; * *Żyd. 11, 21.*

16. Anioł, * który mię wyrwał ze wszystkiego złego, niech błogosławi dzieciom tym, a niech będą nazywani od imienia mego, i od imienia ojców moich, Abrahama i Izaaka, a jako ryby niech się rozmnożą na ziemi. * *1 Moj. 31, 29. 42. r. 32, 1.*

17. A obaczywszy Józef, iż włożył ojciec jego rękę prawą swoją na głowę Efraimową, nie miło mu było; i ujął rękę ojca swego, aby ją przeniósł z głowy Efraimowej na głowę Manasesową.

18. I rzekł Józef do ojca swego: Nie tak, ojcze mój; albowiem ten jest pierworodny, włóżże prawicę swoją na głowę jego.

19. Ale się zbraniał ojciec jego, i rzekł: Wiem ci synu miły, wiem; i tenci się stanie w lud wielki, tenci też urośnie; a wszakże brat jego młodszy urośnie nadeń, a z nasienia jego wyjdzie mnóstwo narodów.

20. Błogosławił im tedy dnia onego, mówiąc: Przez cię będzie błogosławił Izrael, mówiąc: Niech cię wystawi Bóg jako Efraima, i jako Manasesa, a tak przełożył Efraima nad Manasesa.

III. 21. Potém rzekł Izrael do Józefa: Oto, ja umieram, a Bóg będzie z wami, i przywróci was do ziemi ojców waszych.

22. Oto, ja * dawam ci część jedną mimo bracią twoją, którejś * nabył z ręki Amorejczyków mieczem moim, i łukiem moim.

* *Joz. 13, 7. r. 16, 1. r. 17, 1. r. 24, 32. Jan. 4, 5. † Joz. 24, 8.*

ROZDZIAŁ XLIX.

I. Jakób przed śmiercią każdemu z synów swych z osobą przyszłe rzeczy opowiada, i błogosławi I. II. O Chrystusie prorokuje 2—28. III. O pogrzebie swym rozkazuje 29—32. IV. A nawet umiera 33.

Wezwał tedy Jakób synów swoich i rzekł: Zbierzcie się, a oznajmię wam, co ma przyjść do was w ostatnie dni.

II. 2. Zbierzcie * się, i słuchajcie synowie Jakóbowi, a słuchajcie Izraela, ojca waszego. * *1 Moj. 33, 1.*

3. Ruben pierworodny mój, tyś moc moja, i początek siły mojej, zacny dostojenstwem, i zacny męstwem.

4. Spłyniesz jako woda; nie będziesz

zacnym, boś wstał na łóże ojca twego, i splugawiłeś łóże * moje, i zginęło dostojenstwo twoje. * *1 Moj. 35, 22. 1 Kron. 5, 1.*

5. Symeon i Lewi, bracia, naczynia nieprawości miecze ich.

6. W radę * ich niechaj nie wchodzi dusza moja, a z zgromadzeniem ich niech się nie jednocy sława moja; bo w zapalczywości swęj zabili męża, a w swęj woli wywrócili mur. * *1 Moj. 34, 25.*

7. Przeklęta zapalczywość ich, iż uporna, i gniew ich, iż zatwardziały. Rozdzielę je w Jakóbie, a rozproszę je w Izraelu.

8. Juda, tyś jest, * ciebie chwalić będą bracia twoi; ręka twoja będzie na szyi nieprzyjaciół twoich; kłaniać się tobie będą synowie ojca twego. * *1 Moj. 29, 35.*

9. Szczenie * lwie Juda, od łupu, synu mój, wróciłeś się; skłonił się i położył się jako lew, i jako lwica, a któż go obudzi? * *1 Kron. 5, 2.*

10. Nie będzie * odjęte sceptrum od Judy, ani Zakonodawca od nóg jego, aż przyjdzie Szylu, i jemu będzie oddane posłuszeństwo narodów. * *Mat. 2, 6. Jan. 1, 46.*

11. Uwiąże u winnej maciecy osłę swe, a u wyborniej maciecy winnej osłatkę osłicy swęj; omyje w winie szatę swoją, a we krwi jagód winnych odzienie swoje.

12. Czerwienisz oczy jego nad wino, a bielsze zęby jego nad mleko.

13. Zabulon na brzegu morskim mieszkać będzie, i przy porcie okrętów, a granice jego aż do Sydonu.

14. Isaszar jako osieł kościsty, leżący między dwoma brzemiony.

15. Upatrzył pokój, że jest dobry, i ziemię, że piękna, nachylił ramię swe ku noszeniu, dla tegoż będzie hołd dawał.

16. Dan sądzić będzie lud swój, jako jedno z pokoleń Izraelskich.

17. Dan będzie wędz na drodze, zmija na ścieżce, kłusując pięty końskie, że spadnie nazad jeździec jego.

18. Zbawienia twego oczekiwam Panie!

19. Gad od wojska zwyciężony będzie; ale i on potém zwycięży.

20. Z Asera tłusty, chleb jego, a on wyda rozkoszy królewskie.

21. Neftali jako łani wypuszczona, mówiąc piękne słowa.

22. Latorośl płodna Józef, latorośl wyrastająca nad źródłem, a latorośli jego rozchodzą się po murze.

23. Acz gorzkością napełnili go, i strzelali nań, a nienawidzili go strzelcy;

24. Jednak został potężny łuk jego, a zmocniły się ramiona rąk jego, w rękach mocnego Boga Jakóbowego, skąd się stał pasterzem i opoką Izraelową.

25. Od Boga ojca twego, który cię wspomógł, i od Wszchemogącego, któryć błogosławił błogosławieństwem niebieskiemi z wysoka, i błogosławieństwem przepaści leżącej głęboko, i błogosławieństwem piersi i żywota.

26. Błogosławieństwa ojca twego mocniejsze będą nad błogosławieństwa przodków moich, aż do granic pagórków wiecznych; będą nad głową Józefową, i nad wierzchem głowy odłączonego między bracią swą.

27. Benjamin jako wilk porywający, poranu jeśd będzie łup, a wieczór będzie dzielił korzyść.

28. Teć wszystkie są dwanaście pokolenia Izraelskie, i to, co im powiedział ojciec ich, i błogosławił im; każdemu według błogosławieństwa jego błogosławił im.

III. 29. A rozkazał im, i rzekł do nich: Ja będę przyłączon do ludu mego; pogrzebiecież mię z ojcy moimi w jaskini, która jest na polu Efrona Hetejczyka;

30. W jaskini, * która jest na polu Machpela, która jest na przeciwko Mamre w ziemi Chananejskiej, którą kupił Abraham z rolą od Efrona Hetejczyka, w osiadłość grobu.

*1 Moj.23,19.

31. Tam pogrzebiono Abrahama, i Sarę, żonę jego; tam pogrzebiono Izaaka, i Rebekę żonę jego; tamem też pogrzebł Liję.

32. A kupiono tę rolą i jaskinią, która na niej, od synów Hetowych.

IV. 33. Tedy przestawszy Jakób mówić do synów swoich, złożył nogi swe na łoże i umarł, i przyłączon jest do ludu swego.

ROZDZIAŁ L.

I. Józef zmarłego ojca płacze I. II. I jego ciało namazawszy 2—3. III. Na pogrzeb do ziemi Chananejskiej prowadzi 4—14. IV. Bracia przepraszają Józefa 15—23. V. Który się też kazał w ziemi Chananejskiej schować po śmierci 24—25. VI. A zatem umarł 26.

Zatem upadł Józef na twarz ojca swego, i płakał nad nim, a całował go.

II. 2. I rozkazał Józef sługom swym lekarzom, aby wonnemi maściami namażali ojca jego; i namazali wonnemi maściami lekarze Izraela.

3. A gdy się mazania jego wypełniło

czterdzieści dni, (bo się tak wypełniają dni tych, którzy wonnemi maściami mazani bywają) tedy go płakali Egipcianie przez siedmdziesiąt dni.

III. 4. A po wyjściu dni żałoby jego rzekł Józef do sług Faraonowych, mówiąc: Jężim teraz znalazł łaskę w oczach waszych, powiedzcie proszę Faraonowi, mówiąc:

5. Ojciec * mój poprzysiągł mię mówiąc: Oto, ja umieram; w grobie moim, którym sobie wykopał w ziemi Chananejskiej, tam mię pogrzebiez; a teraz niech jadę, proszę, i pogrzebie ojca mego, i zaś się wróce.

*1 Moj.47,29.

6. Tedy rzekł Farao: Jedź a pogrzeb ojca twego, jako cię poprzysiągł.

7. Jechał tedy Józef, aby pogrzebł ojca swego; jechali téż z nim wszyscy słudzy Faraonowi, także starsi domu jego, i wszyscy starsi ziemi Egipskiej;

8. I wszystek dom Józefów, i bracia jego, i dom ojca jego; tylko dziatki swoje, i owce swoje, i woły swoje zostawili w ziemi Gosen.

9. Szły téż z nim i wozy, i jezdni; a był poczet bardzo wielki.

10. I przyjechali aż na pole Atad, które jest przy brodzie Jordańskim, i płakali tam płaczem wielkim i bardzo ciężkim; i obchodził Józef po ojcu swym żałobę przez siedm dni.

11. A ujrawszy obywatele ziemi Chananejskiej żałobę onę na polu Atad, mówili: Żałoba to ciężka Egipczanów; przetoż nazwano imię miejsca onego Abel Micraim, które jest przy brodzie Jordańskim.

12. Uczynili tedy z nim synowie jego, jako im był rozkazał.

13. I zawieźli * go synowie jego do ziemi Chananejskiej, i pogrzebli go w jaskini na polu Machpela, † którą Abraham był kupił z rolą na osiadłość grobu, od Efrona Hetejczyka, przeciwko Mamre.

*Dzie.7,16. †1 Moj.23,16.

14. Zatem się wrócił Józef do Egiptu z bracią swą, i ze wszystkimi, którzy jeździli z nim na pogrzeb ojca jego, odprawwszy pogrzeb ojca swego.

IV. 15. A widząc bracia Józefowi, że umarł ojciec ich, mówili: Podobno będzie nas miał w nienawiści Józef, i sowi-cie odda nam wszystko złe, któreśmy mu uczynili.

16. Wskazali tedy do Józefa, mówiąc:

Ojciec twój rozkazał, pierwój niż umarł, mówiąc:

17. Tak powiedzcie Józefowi: Proszę, odpuść teraz przestępstwo braci twój, i grzech ich, żeć złość wyrządzili; proszę odpuść teraz występki sługom Boga ojca twego. I płakał Józef, gdy to mówili do niego.

18. I przystąpili bracia jego, a upadli przed nim, mówili: Otośmy sługami twymi.

19. I rzekł do nich Józef: Nie bójcie się: bo azażem ja wam za Boga?

20. Wyście złe * myśleli przeciwko mnie, ale Bóg obrócił to w dobre, chcąc uczynić to, co się dziś dzieje, aby zachował tak wielki lud. *1 Moj.45,5—7.

21. A przetoż niebójcie się. ja żywić będę was i dziatki wasze; a tak cieszył je, i mówił z nimi łągodnie.

22. I mieszkał Józef w Egipcie, sam i dom ojca jego, a żył Józef sto i dziesięć lat.

23. I oglądał Józef syny Efraimowe aż do trzeciego pokolenia. Synowie też Machyra, * syna Manasesowego, porodzili się na kolanach Józefowych. *4 Moj.32,39.

V. 24. I rzekł Józef do braci swój: Ja umrę, ale Bóg zapewne nawiedzi was; i wyprowadzi was z ziemi tej do ziemi, o którą przysiągł Abrahamowi, Izaakowi i Jakóbowi.

25. I poprzysiągł Józef syny Izraelowe, mówiąc: Gdy * was nawiedzi Pan Bóg, wynieście też kości moje stąd. *2 Moj.13,19. Joz.24,32. Żyd.11,22. 2 Moj.7,10. 2 Moj.40,27.

VI. 26. I umarł Józef, mając sto i dziesięć lat; którego namazawszy wonnemi maściami, włożono do trumny w Egipcie.

Wtóre Księgi Mojżeszowe.

EXODUS.

ROZDZIAŁ I.

I. Rozmnożenie potomstwa Jakóbowego w Egipcie 1—7. II. Iuszy król nastawszy, trapić je począł 8—14. III. I babom, które przy rodzeniu bywały, każdego mężczyznę zabijać rozkazał 15—16. IV. Które iż go nie usłuchały 17—19. V. Bóg im dobrze czynił 20—22.

Te są * imiona synów Izraelskich, którzy weszli do Egiptu z Jakóbem; każdy z domem swym weszli: *1 Moj.46,8.

2. Ruben, Symeon, Lewi, i Judas.

3. Isaszar, Zabulon, i Benjamin.

4. Dan. i Neftali. Gad. i Aser.

5. A było wszystkich dusz, które wyszły z biodr Jakóbowych, siedmdziesiąt dusz; a Józef był przedtem w Egipcie.

6. I * umarł Józef, i wszyscy bracia jego, i wszystkie on rodzaj. *1 Moj.50,26.

7. A * synowie Izraelscy rozrodzili się, i rozplódzili się, i rozmnożyli się, i zmocnili się bardzo wielce, a napełniona jest ziemia nimi. *Dzie.7,17.

II. 8. Między tém powstał król nowy nad Egiptem, który nie znał Józefa;

9. I rzekł do ludu swego: Oto lud synów Izraelskich wielki, i możniejszy nad nas.

10. Przetoż mądrze sobie pocznijmy z nimi, by się snać nie rozmnożył, a jeźliby przypadła wojna, aby się nie przyłączył i on do nieprzyjaciół naszych,

i nie walczył przeciwko nam, i nie uszedł z ziemi.

11. A tak ustawili nad nim poborce, aby go dręczyli ciężarami swemi; i zbudował lud Izraelski miasta składu Faraonowi: Pytom i Rameses.

12. Ale im więcej go trapił, tém więcej się rozmnażał, i tém więcej rośł, tak, iż ściśnieni byli dla synów Izraelskich.

13. I podbili Egipcianie syny Izraelskie w niewolę ciężką.

14. I przykryli im żywot ich robotą ciężką około gliny, i około cegieł, i około każdej roboty na polu, mimo wszelaką robotę swą, do której ich używali bez lietości.

III. 15. I rozkazał król Egipski babom Hebrejskim, z których imię jednéj Zefora, a imię drugiéj Fua;

16. A rzekł: Gdy będziecie babcie niewiastom Hebrejskim, a ujrzyecie że rodzą, byłiby syn, zabijcież go, a jeźli córka, niech żywa zostanie.

IV. 17. Ale baby one bały się Boga, i nie czyniły, jako im rozkazał król Egipski, ale żywo zachowywały chłopiątką.

18. Zaczém wezwawszy król Egipski onych bab, mówił do nich: Czemuście to uczyniły, żeście żywo zachowały chłopiątką?

19. I odpowiedziały baby Faraonowi: Iz nie są jako niewiasty Egipskie, niewiasty Hebrejskie; bo są duże, pierwój niż przyjdzie do nich baba, rodzą.

V. 20. I czynił dobrze Bóg onym babom; i krzewił się lud, i zmocnili się bardzo.

21. I stało się, przeto że się bały one baby Boga, pobudował im domy.

22. Tedy rozkazał Faraó wszystkiemu ludowi swemu, mówiąc: Każdego syna, który się urodzi, w rzekę go wrzucicie, a każdą córkę żywo zachowajcie.

ROZDZIAŁ II.

I. Mojżesz po narodzeniu swoim przez trzy miesiące utajony 1—3. II. A potem w skryzeczce na rzekę puszczony był 4. III. Którego córka Faraonowa wzięła, i odchowala 5—14. IV. Tenże uciekłszy do Madyjan 15—20. V. Tam się ożenił 21. 22. VI. Śmierć Faraonowa 23. VII. A Bóg usłyszał wzdychanie ludu Izraelskiego 24. 25.

I wyszedł mąż niektóry z domu Lewiego; który pojął * córkę z pokolenia Lewiego.

2. I poczęła ona niewiasta, a porodziła syna; * a widząc go, że był nadobny, kryła go przez trzy miesiące.

* 2 Moj. 6, 20. 4 Moj. 26, 59. 1 Kron. 23, 13. Dzie. 7, 20. Żyd. 11, 23.

3. Ale gdy go nie mogła dłużej zataić, wzięła plectionkę z sitowia i obmazała ją klejem i smołą; a włożywszy w nią ono dziecko, położyła je między rogóz na brzegu rzeki.

II. 4. A stała siostra jego z daleka, aby wiedziała, co się z nim dzieć będzie.

III. 5. Wtém wyszła córka Faraonowa, aby się kąpała w rzece, a panny jój przechadzały się po brzegu rzeki; i ujrzawszy plectionkę w rogoży, i posłała służebnicę swą, aby ją wzięła.

6. A utworzywszy ujrzawszy dziecko, a ono chłopiatko płakało; a użaliwszy się go, rzekła: Z dziatek Hebrejskich jest ten.

7. I rzekła siostra jego do córki Faraonowej: Chcesz, pójdę, i zawołam ci niewiasty, mamki Hebrejskiej, która-być odchowala to dziecko?

8. I rzekła jój córka Faraonowa: Idź. Tedy poszła ona dziewczeczka, i zawołała matki onegoż dziecienia.

9. Do której rzekła córka Faraonowa: Weźmij to dziecko, i chowaj mi je, a ja tobie dam zapłatę twoję; i wzięwszy niewiasta dziecko, chowała je.

10. A gdy podrosło ono dziecko, przywiodła je do córki Faraonowej, i było jój za syna; a nazwała imię jego Moj-

żesz, bo mówiła: Żem z wody wyciągnęła go.

11. I stało się za onych dni, gdy urosł Mojżesz, * że wyszedł do braci swój, i widział ciężary ich; obaczył téż męża Egipczanina, który bił jednego Hebrejczyka z braci jego.

Żyd. 11, 24. 25.

12. A obejrzawszy się tam i sam, gdy widział, że nikogo niemasz, zabił Egipczanina, i zagrzebił go w piasek.

13. A wyszedłszy zaś dnia wtórego, ujrzawszy, a oto, dwaj mężowie Hebrejscy wadzili się; i rzekł onemu, który krzywdę czynił:

14. Czemuż bijesz bliźniego swego? Ale mu odpowiedział: Któż cię postanowił książciem i sędzią nad nami? albo mi ty myślisz zabić, jakoś zabił Egipczanina? i zląkł się Mojżesz i rzekł:

IV. 15. Pewnie się ta rzecz wyjawiała. Usłyszał tedy Faraó tę rzecz, i szukał zabić Mojżesza. * Lecz Mojżesz uciekł od twarzy Faraonowej, i mieszkał w ziemi Madyjańskiej; a przyszedłszy tam siedział u studni.

* Dzie. 7, 29.

16. A kapłan Madyjański miał siedm córek, które wyszedłszy czerpały wodę, i nalewały do koryt, aby napoiły trzodę ojca swego;

17. A przyszedłszy pasterze odganiali je. Tedy wstawszy Mojżesz obronił ich, i napoił bydło ich.

18. A gdy się wróciły do Raguela, ojca swego, rzekł: Czemuście dziś tak prędko przyszły?

19. I odpowiedziały: Mąż Egipski obronił nas od ręki pasterzów; nadto czerpając naczepał nam i wody i napoił trzody.

20. Zatem rzekł do córek swych: A gdzież ten jest? Czemuście opuściły człowieka tego? Zawołajcie go, abyjadł chléb.

V. 21. I przyzwolił Mojżesz mieszkać z onym mężem, który dał Zeforę, córkę swoją, Mojżeszowi.

22. I urodziła * syna, a nazwał imię jego Gerson, bo mówił: Byłem przychodniem w ziemi cudzej.

* 2 Moj. 18, 3. 1 Kron. 23, 15.

VI. 23. I stało się po niemałym czasie, że umarł król Egipski; i wzdychali, i wołali synowie Izraelscy dla niewoli: a wstąpiło wołanie ich do Boga przed niewolą.

VII. 24. I usłyszał Bóg wołanie ich; i wspomnił Bóg na przymierze swoje z Abrahamem, z Izaakiem, i z Jakóben.

25. I wejrzał Bóg na syny Izraelskie, i poznał Bóg.

ROZDZIAŁ III.

I. Mojżeszowi pokazał się Anioł Pański we krzu ognistym 1—5. II. Zowiąc się Bogiem Abrahamowym 6. III. A posyłając go do Egiptu 7—13. IV. Naucza, jakoby obie porzynać miał 14—18. V. I jako mu się powiedzieć, przepowiada 19—22.

A Mojżesz pasł trzodę Jetra, świekra swego, kapłana Madyjańskiego; i zagnał rzodę na puszcza, a przyszedł do góry Bożej, do Horeb.

2. I ukazał * mu się Anioł Pański w płomieniu ognistym, z pośrodku krza; i widział, a oto, kierz gorzał ogniem, a on kierz nie zgorzał. * Dzie. 7. 30.

3. Tedy rzekł Mojżesz: Pójdę teraz, a oglądam to widzenie wielkie, czemu nie zgore ten kierz.

4. A widząc Pan, iż szedł patrzeć, zawołał nań Bóg z pośrodku onego krza, mówiąc: Mojżeszu, Mojżeszu! A on odpowiedział: Otom ja.

5. Tedy rzekł: Nie przystępny sam; zzuż bory twe z nóg twoich; albowiem miejsce, na którym ty stoisz, ziemia święta jest.

II. 6. Zatem rzekł: * Jam jest Bóg ojca twego, Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, i Bóg Jakóbów; i zakrył Mojżesz oblicze swe, bo się bał patrzeć na Boga. * Mat. 22. 32. Marek 12. 26. Łuk. 20. 37. Dzie. 7. 32.

III. 7. I rzekł Pan: Widząc widziałem utrapienie ludu mojego, który jest w Egipcie, a wołanie ich słyszałem przed przystawy ich; bom doznał boleści jego. * Dzie. 7. 34.

8. Przetoż zastąpiłem, abym go wybawił z ręki Egipskiej i wywiódł go z ziemi téj do ziemi dobrej i przestronnej, do ziemi opływającej mlekiem i miodem, na miejsce Chananejczyka, i Hetejczyka, i Amorejczyka, i Ferezejczyka, i Hewejczyka, i Jebujejczyka.

9. A teraz oto krzyk synów Izraelskich przyszedł przed mnie; i widziałem téż ich ucisk, którym je Egipcianie uciskają.

10. Przetoż teraz, pójdź, a posłę cie do Faraona, abyś wywiódł lud mój, syny Izraelskie z Egiptu.

11. I rzekł Mojżesz do Boga: Któżem ja, aby szedł do Faraona, a wywiódł syny Izraelskie z Egiptu?

12. I rzekł Bóg: Oto, będę z tobą, a to miéj na znak, żem cie ja posłał: Gdy wywiedziesz ten lud z Egiptu, będziecie służyć Bogu na téj górze.

13. I rzekł Mojżesz do Boga: Oto, ja pójdę do synów Izraelskich, i rzekę im: Bóg ojców waszych posłał mię do was: Jeżeli mi rzeką: Które jest imię jego? Cóż im odpowiem?

IV. 14. Tedy rzekł Bóg do Mojżesza: Będę który Będę. I rzekł: Tak powiesz synom Izraelskim: Będę posłał mię do was.

15. I mówił jeszcze Bóg do Mojżesza: Tak rzeczesz do synów Izraelskich: Pan, Bóg ojców waszych, Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, i Bóg Jakóbów posłał mię do was; toć imię moje na wieki, i to pamiętne moje od narodu do narodu;

16. Idźże, a zgromadź starsze Izraelskie, i mów do nich: Pan, Bóg ojców waszych, ukazał mi się, Bóg Abrahamów, Izaaków i Jakóbów, mówiąc: Wspominając wspominałem na was, i widziałem, co się wam działo w Egipcie.

17. I rzekłem: Wyprowadzę was z utrapienia Egipskiego do ziemi Chananejczyka, i Hetejczyka, i Amorejczyka, i Ferezejczyka, i Hewejczyka, i Jebujejczyka, do ziemi opływającej mlekiem i miodem.

18. Tedy usłuchają głosu twego, a pójdziesz ty i starsi Izraelscy do króla Egipskiego, i rzeczenie * do niego: Pan, Bóg Hebrejczyków, zabiegał nam; przetoż teraz niech pójdziemy proszę w drogę trzech dni na puszcza, abyśmy ofiarowali Panu, Bogu naszemu. * 2 Moj. 5. 3.

V. 19. Ale ja wiem, że wam nie pozwoli król Egipski odejść, jedno przez możną rękę.

20. A tak wyciągnę rękę moję, i uderzę Egipt wszystkimi cudami mojemu, które będę czynił w pośrodku jego; a potem wypuści was.

21. I dam łaskę ludowi temu w oczach Egipczanów; i stanie się, * gdy wychodzić będziecie, że nie wynijdziecie próżni. * 2 Moj. 11. 2, 3. r. 12. 35. 36.

22. Ale wypożyczy niewiasta u sąsiadki swojej, i u gospodyni domu swego, naczynia srebrnego, i naczynia złotego, i szat; i włożycie je na syny wasze, i na córki wasze, i złupicie Egipt.

ROZDZIAŁ IV.

I. Mojżesz z drogi Egipskiej Panu się wymawia 1. 2. II. Pan go cudami stwierdza 3—13. III. I za towarzysza Aarona naznacza 14—26. IV. Do Egiptu idą 27. 28. V. I posłanie swoje mową i cudami stwierdzają 29—31.

Potem odpowiadając Mojżesz, rzekł: Ale oto, nie uwierzą mi, i nie usłuchają

głosu mego, bo rzeką: Nie ukazał się tobie Pan.

2. I rzekł mu Pan: Cóż jest w ręce twojej? i odpowiedział: Laska.

II. 3. I rzekł: Porzuć ją na ziemię; i porzucił ją na ziemię, a obróciła się w węża, i uciekał Mojżesz przed nim.

4. I rzekł Pan do Mojżesza: Wyciągnij rękę twoją, a ujmij go za ogon; i wyciągnął rękę swoją, i ujął go, i obrócił się w laskę w ręce jego.

5. Abyć uwierzyli, iż ci się ukazał Pan, Bóg ojców ich, Bóg Abrahamów, Bóg Izaaków, i Bóg Jakóbów.

6. I rzekł mu Pan jeszcze: Włóż teraz rękę twoją w zanadra twoje; i włożył rękę swoją w zanadra swoje; i wyjął ją, a oto, ręka jego była trędowata jako śnieg.

7. I rzekł: Włóż znowu rękę twoją w zanadra twoje; i włożył znowu rękę swoją w zanadra swe; a gdy ją wyjął z zanadru swego, a oto, stała się znowu jako inne ciało jego.

8. I stanie się, jeźlić nie uwierzą i nie usłuchają głosu znaku pierwszego, tedy uwierzą głosowi znaku pośledniego.

9. I stanie się, jeźli nie uwierzą ani tym dwom znakom, i nie usłuchają głosu twego, weźmiesz wody rzecznej, i wylejesz ją na ziemię; tedy się przemieni woda ona, którą weźmiesz z rzeki, a obróci się w krew na ziemi.

10. I rzekł Mojżesz do Pana: Proszę Panie, nie jestem ja mężem wymownym ani przedtém ani odtąd, jakoś mówił do sługi twego; bom ciężkich ust i ciężkiego języka.

11. A Pan mu rzekł: Któż uczynił usta* człowiekowi? albo kto uczynił niemego, albo głuchego, albo widzącego, albo ślepego, iżaz nie Ja Pan? *Ps.94,9.

12. Idźże teraz, a * Ja będę z ust twojemi, i nauczę cię, cobyś miał mówić.

*Mat.10,19. Mark.13,11. Łuk.12,12.

13. I rzekł Mojżesz: Słuchaj Panie, poślij proszę tego, kogo posłać masz.

III. 14. I zapalił się gniew Pański na Mojżesza, i rzekł: Azaz niewiem, iż Aaron, brat twój Lewita wymownym jest? a oto i ten wynijdzie przeciwko tobie, i ujrawszy cię, uraduje się w sereu swoim.

15. I * będziesz mówił do niego, i włożysz słowa w usta jego, a Ja będę z ust twemi, i z ust jego, i nauczę was, cobyście mieli czynić.

*2 Moj.7,2.

16. On będzie mówił za cię do ludu, i stanie się, że on będzie tobie za usta, a ty mu będziesz za Boga;

17. Laskę też tę weźmij w rękę twoją, którą będziesz czynił znaki.

18. Odszedł tedy Mojżesz, i wrócił się do Jetra, świekra swego, i mówił do niego: Pójdę teraz, a wrócę się do braci mojej, którzy są w Egipcie, a obaczę, sáli jeszcze żywi. A Jetro rzekł do Mojżesza: Idź w pokoju.

19. I rzekł Pan do Mojżesza w ziemi Madyjańskiej: Idź, wróć się do Egiptu; pomarli bowiem wszyscy mężowie, którzy szukali duszy twojej.

20. Wziąwszy tedy Mojżesz żonę swą i syny swe, wsadził je na osła, i wrócił się do ziemi Egipskiej; wziął też Mojżesz laskę Bożą w rękę swą.

21. I rzekł Pan do Mojżesza: Gdy pójdziesz i wrócisz się do Egiptu, patrzajże, abyś wszystkie cuda, którem Ja podałem w rękę twoją, czynił przed Faraonem, a Ja zatwardzę serce* jego, aby nie wypuścił ludu.

*2 Moj.14,4.

22. I rzeczesz do Faraona: Tak mówi Pan: Syn mój, pierworodny mój jest Izrael.

23. I rzekłem do ciebie: Wypuść syna mego, aby mi służył; a żeś go nie chciał wypuścić, oto, Ja zabiję syna twego, pierworodnego twego.

24. I stało się w drodze, w gospodzie, że zabijał Pan Mojżeszowi, i chciał go zabić.

25. Tedy wziąwszy Zefora krzemień ostry, obrzezała nieobrzezkę syna swego, i porzuciła przed nogi jego, i rzekła: Zaprawdę oblubieńcem krwi jesteś mi.

26. I odszedł od niego Pan. Tedy go nazwała oblubieńcem krwi, dla obrzezania.

IV. 27. I rzekł Pan do Aarona: Idź przeciwko Mojżeszowi na puszcza. I szedł i zaszedł mu na górze Bożej, i pocałował go.

28. Tedy powiedział Mojżesz Aaronowi wszystkie słowa Pana, który go posłał, i wszystkie znaki, które mu rozkazał.

V. 29. Szedłszy tedy Mojżesz z Aaronem, zgromadzili wszystkie starsze synów Izraelskich.

30. I powiedział Aaron wszystkie słowa, które mówił Pan do Mojżesza, a Mojżesz czynił znaki przed oczyma ludu.

31. I uwierzył lud, i zrozumieli, że nawiedził Pan syny Izraelskie, a iż wejrzał

na utrapienie ich; i schyliwszy się, pokłon uczynili.

ROZDZIAŁ V.

I. Mojżesz z Aaronem u Faraona poselstwo sprawują 1. II. Których on znieważywszy 2—16. III. Lud Izraelski tem więcej dręczy 17—20. IV. Zaczem lud narzeka na Mojżesza i Aarona 21. V. A Mojżesz uskarża się przed Bogiem 22, 23.

Potem tedy przyszedli Mojżesz i Aaron, i mówili do Faraona: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Puść lud mój, aby mi obchodzili święto na puszczy.

II. 2. I rzekł Farao: Któż jest Pan, żebym miał słuchać głosu Jego, i puścić Izraela? Nie znam Pana, a Izraela też nie puszcze.

3. I odpowiedzieli: Bóg Hebrejczyków zabiegał nam; pójdziemy teraz drogą trzech dni na puszcza, abyśmy ofiarowali Panu Bogu naszemu, byś nać nie przepuścić na nas moru albo miecza.

4. I rzekł do nich król Egipski: Przecz ty Mojżeszu i Aaronie odrywacie lud od robót ich? Idźcież do robót waszych.

5. Rzekł też Farao: Oto, wielki teraz jest ten lud w ziemi, a wy je odrywacie od robót ich.

6. Rozkazał tedy Farao onegoż dnia przystawom nad ludem, i urzędnikom jego, mówiąc:

7. Już więcej nie będziecie dawać plew ludowi do czynienia cegły, jako przedtém; sami niech idą, i zbierają sobie plewy.

8. A też liczbę cegieł, którą czynili przedtém, włożycie im, nie umniejszycie z niej; próżnują, dla tego oni wołają, mówiąc: Pójdziemy i będziemy ofiarować Bogu naszemu.

9. Niech się przyczyni roboty mężom tym, a niech ją wykonywają, aby nie ufali słowom kłamliwym.

10. Wyszedłszy tedy przystawowie nad ludem i urzędnicy jego, rzekli do ludu, mówiąc: Tak mówi Farao: Ja nie będę wam dawał plew.

11. Sami idźcie, zbierajcie sobie plewy, gdzie znajdziecie; bo się najmniej nie umniejszy z roboty waszej.

12. I rozbieżał się lud po wszystkich ziemi Egipskiej, aby zbierał ściernisko miasto plew.

13. A przystawowie przynaglali, mówiąc: Wykonujecie roboty wasze, zamiar każdodzienny, jako gdy wam dawano plewy.

14. Tedy bito przystawy synów Izra-

elskich, które postanowili nad nimi urzędnicy Faraonowi, mówiąc: Przecz nie wykonywacie zamiaru swego w robieniu cegieł jako pierwój, ani wczoraj ani dziś?

15. I przyszedli przełożeni synów Izraelskich i wołali do Faraona, mówiąc: Czemuż tak czynisz sługom twoim?

16. Plew nie dają sługom twoim, a mówią: Cegłę róbcie. I oto, sługi twe biją a lud twój grzeszy.

III. 17. Który rzekł: Próżnujecie, próżnujecie, dla tegoż mówicie: Pójdziemy, ofiarować będziemy Panu.

18. Przetoż teraz idźcie, róbce, a plew wam nie dadzą; ale wy liczbę cegieł oddawać będziecie.

19. A widząc przełożeni synów Izraelskich, że źle z nimi, ponieważ mówiono: Nie umniejszycie z cegieł waszych zamiaru każdodziennego:

20. Tedy oni zabiegali Mojżeszowi i Aaronowi, którzy stali, aby się z nimi spotkali, gdy wychodzili od Faraona.

IV. 21. I rzekli do nich: Niech wejrzy Pan na was a rozsądzi, żeście nas ohydździł w oczach Faraonowych i w oczach sług jego, i daliście miecz w rękę ich, aby nas zabili.

V. 22. I wrócił się Mojżesz do Pana, a rzekł: Panie, czemuś to złe wprowadził na lud twój, czemuś mię tu posłał?

23. Bo od onego czasu, jakom wszedł do Faraona, abym mówił imieniem twojem, gorzej się obchodzi z ludem tym; a przecież nie wybawił ludu twego.

ROZDZIAŁ VI.

I. Upewnia Pan Mojżesza o wyswobodzeniu ludu swego z Egiptu 1—8. II. I onego do ludu i do Faraona posyła 9—13. III. Wyliczają się imiona przedniejszych familii z pokolenia Rubena 14. IV. Symeona 15. V. I Lewiego 16—30.

I rzekł Pan do Mojżesza: Teraz ujrysz, couczynię Faraonowi; bo w ręce możnej wypuścił je, i w ręce silnej wypędził je z ziemi swojej.

2. Nadto mówił Bóg do Mojżesza i rzekł do niego: Jam Pan,

3. Którym się ukazał Abrahamowi, Izaakowi i Jakóbowi w tém imieniu, żem Bóg Wszechmogący; ale w imieniu mojem, Jehowa, nie jestem poznany od nich.

4. Postanowiłem też i przymierze moje z nimi, abym im dał ziemię Chananejską, ziemię pielgrzymowania ich, w której przychodzili byli.

5. Jam też usłyszał krzyk synów Izra-

elskich, które Egipcianie w niewolę podbijają, i wspomniałem na przymierze moje.

6. A tak rzecz do synów Izraelskich: Jam Pan, a wywiode was z ciężarów Egipskich, i wyrwę was z niewoli ich, i wybawię was w ramieniu wyciągnioném, i w sądziach wielkich.

7. A wezmę was sobie za lud, i będę wam za Boga, i poznaćcie, że Pan, Bóg wasz, który was wywodzi z ciężarów Egipskich.

8. A wprowadzę was do ziemi, o którą * podniosłem rękę moją, abym ją dał Abrahamowi, Izaakowi, i Jakóbowi; a dam ją wam w dziedzictwo, Ja Pan.

* 1 Moj. 14, 22.

II. 9. I mówił tak Mojżesz do synów Izraelskich, ale nie usłuchali Mojżesza dla ściśnionego ducha, i dla niewoli ciężkiej.

10. Rzekł tedy Pan do Mojżesza, mówiąc:

11. Wnijdź, mów do Faraona, króla Egipskiego, żeby wypuścił syny Izraelskie z ziemi swej.

12. I rzekł Mojżesz przed Panem, mówiąc: Oto, synowie Izraelscy nie usłuchali mnie, a jakoż mnie usłucha Farao? a jam nie obrzezanych warg.

13. Tedy rzekł Pan do Mojżesza i do Aarona, i dał im rozkazanie do synów Izraelskich i do Faraona, króla Egipskiego, aby wywiedli syny Izraelskie z ziemi Egipskiej.

III. 14. A cię są przedniejsi z domów ojców ich; synowie * Rubena, pierworodnego Izraelowego: Henoch i Falu, Hesron, i Charmi. Teć są rodzaje Rubenowe.

* 1 Moj. 46, 9. 4 Moj. 26, 5. 1 Kron. 5, 3.

IV. 15. A synowie * Symeonowi: Jamuel i Jamyn, i Ahod, i Jachyn, i Sochar, i Saul, syn niewiasty Chananejskiej. Teć są rodzaje Symeonowe.

* 1 Moj. 46, 10. 4 Moj. 26, 12. 1 Kron. 4, 24.

V. 16. Imiona zaś synów * Lewiego według rodzajów ich: Gerson i Kaat, i Merary; a lat żywota Lewiego było sto trzydzieści i siedm lat.

* 1 Moj. 46, 11. 4 Moj. 3, 17. 1 Kron. 6, 1, 17. r. 23, 7.

17. Synowie Gersonowi: * Lobni i Semel, według domów ich.

* 1 Kron. 6, 17. r. 23, 7.

18. A synowie Kaatowi: * Amram, i Izaar, i Hebron, i Husyjel; a lat żywota Kaatowego było sto i trzydzieści i trzy lata.

* 1 Kron. 6, 18.

19. Synowie téż Merarego: * Maheli,

i Muzy. Teć są domy Lewiego według rodzajów ich.

* 1 Kron. 6, 19. r. 23, 21.

20. I pojął Amram * Jochabedę, ciotkę swoje, za żonę, która mu urodziła Aarona i Mojżesza; a lat żywota Amramowego było sto i trzydzieści i siedm lat.

* 2 Moj. 2, 1, 4. 4 Moj. 26, 59.

21. Synowie zaś Izaarowi: Kore i Nefeg, i Zychry.

22. A synowie Husyjelowi: Myzael, i Elisafan, i Setry.

23. I pojął Aaron * Elizabetę, córkę Aminadaba, siostrę Nasonową, sobie za żonę, która mu urodziła Nadaba, i Abiu. Eleazara, i Itamara.

* 4 Moj. 3, 2. r. 26, 60. 1 Kron. 6, 3. 1 Kron. 24, 1.

24. A synowie Korego: Asyr, i Elkana, i Abyjazaf. Teć są domy Korytów.

25. A Eleazar, syn Aaronów, pojął jedną z córek Putyjelowych sobie za żonę, która mu urodziła Fyneesa. Cię są przedniejsi z ojców Lewitskich według rodzajów ich.

26. Tenci jest Aaron i Mojżesz, do których mówił Pan: Wywiedźcie syny Izraelskie z ziemi Egipskiej według hufców ich.

27. Cię mówili do Faraona, króla Egipskiego, aby wyprowadzili syny Izraelskie z Egiptu; toć jest ten Mojżesz i Aaron.

28. I stało się w ten dzień, którego mówił Pan do Mojżesza w ziemi Egipskiej.

29. Że rzekł Pan do Mojżesza mówiąc: Jam Pan; mów do Faraona, króla Egipskiego, wszystko, co Ja mówię do ciebie.

30. I rzekł Mojżesz przed Panem: Otom ja nie obrzezanych warg, a jakoż mnie usłucha Farao?

ROZDZIAŁ VII.

I. Mojżesz i Aaron stanęli przed upornym Faraonem 1—6. II. Lata ich się mianują 7—9. III. Cuda pewne czynią 10. IV. A czarownicy Faraonowi toż czyniąc, onym się sprzeciwiają 11—25.

I rzekł Pan do Mojżesza: Oto, postawiłem cię za Boga Faraonowi, a Aaron, brat twój, będzie prorokiem twoim.

2. Ty powiesz wszystko, coć rozkaże: ale Aaron, brat twój, będzie mówił do Faraona, aby wypuścił syny Izraelskie z ziemi swej.

3. A Ja zatwardzę serce Faraonowe, i rozmnożę znaki moje i cuda moje w ziemi Egipskiej.

4. I nie usłucha was Farao; lecz Ja włożę rękę moję na Egipt, i wyprowadzę

wojska moje, lud mój, syny Izraelskie, w ziemi Egipskiej w sądziech wielkich.

5. A poznają Egipcianie, że Ja Pan, gdy wyciągnę rękę moją na Egipt, i wywiode syny Izraelskie z pośrodku ich.

6. Uczynił tedy Mojżesz i Aaron, jako im przykazał Pan, tak uczynili.

II. 7. A Mojżesz miał osmdziesiąt lat, a Aaron osmdziesiąt i trzy lata, gdy mówili do Faraona.

8. Rzekł tedy Pan do Mojżesza, i do Aarona, mówiąc:

9. Gdy wam rzecze Farao, mówiąc: Uczynicie jaki cud, tedy rzeczesz do Aarona: Weźmij łaskę twoją, a porzuć przed Faraonem, a obróci się w węża.

III. 10. I przyszedł Mojżesz z Aaronom do Faraona, i uczynili tak, jako rozkazał Pan; i porzucił Aaron łaskę swoją przed Faraonem, i przed sługami jego, która się obróciła w węża.

IV. 11. Wezwał też Farao mędrców i czarowników, i uczynili i* ci czarownicy Egipcscy przez czary swe także. *2 Tym. 3, 8.

12. I porzucił każdy łaskę swą, a obróciły się w węże; ale pożarła łaska Aarona laski ich.

13. I zatwardziało serce Faraonowe, i nie usłuchał ich, jako powiedział Pan.

14. Zatem rzekł Pan do Mojżesza: Ocieżało serce Faraonowe; nie chce puścić ludu tego.

15. Idź do Faraona rano; oto, wynijdzie nad wodę, tedy staniesz przeciwko niemu nad brzegiem rzeki, a łaskę, która się była obróciła w węża, weźmiesz w rękę twoją;

16. I rzeczesz do niego: Pan Bóg Hebrejczyków posłał mnie do ciebie, mówiąc: Wypuść lud mój, aby mi służyli na puszczy; a oto, nie usłuchałeś dotąd.

17. Przetoż tak mówi Pan: Po tém poznasz, że Ja Pan; oto, ja uderzę łaską, która jest w ręce moją, na wody, które są w rzece, a obróca się w krew.

18. A ryby, które są w rzece, pozdychają, i zśmierdnie się rzeka, i spracują się Egipcianie, szukając dla napoju wód z rzeki.

19. Tedy rzekł Pan do Mojżesza: Mów do Aarona: Weźmij łaskę twoją, a wyciągnij rękę twą na wody Egipskie, na rzeki ich, na strugi ich, i na jeziora ich, i na wszelkie zgromadzenie wód ich; i obróca się w krew, i będzie krew po

wszystkiej ziemi Egipskiej, tak w naczyniach drzewianych, jako w kamiennych.

20. I uczynili tak Mojżesz i Aaron, jako rozkazał Pan; i podniósłszy łaskę uderzył wody, które były w rzece, przed oczyma Faraonowemi, i przed oczyma sług jego; i obróciły się wszystkie wody, które były w rzece, w krew.

21. A ryby, które były w rzece, pozdychały, i zśmierdła się rzeka, że nie mogli Egipcianie pić wody z rzeki; i była krew po wszystkich ziemi Egipskiej.

22. I uczynili także czarownicy Egipcscy czarami swemi; i zatwardziało serce Faraonowe, i nie usłuchał ich, jako był powiedział Pan.

23. A odwróciwszy się Farao, poszedł do domu swego, a nie przyłożył serca swego i do tego.

24. I kopali wszyscy Egipcianie około rzeki, szukając wody, aby pili; bo nie mogli pić wody z rzeki.

25. I wypełniło się siedm dni, jako zaraził Pan rzekę.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Mojżesz cuda czyni, którym równych czarownicy Egipcscy czynić nie mogli 1—5. II. Żaby 6—15. III. Wszy 16—19. IV. I robactwo na Egipt przywodzi 20—27. V. Farao obłudnie uniżony, serce swe zatwardza, i ludu wypuścić nie chce 28—32.

I rzekł Pan do Mojżesza: Wnijdź do Faraona, a mów do niego: Tak mówi Pan: Wypuść lud mój, aby mi służył.

2. Ale jeśli ty nie będziesz chciał puścić, oto, Ja zarazę wszystkie granice twoje żabami.

3. I wyda rzeka żaby, które wyleza i wnijdą do domu twego, i do komory łoża twego, i na pościel twoją, i do domu sług twoich, i między lud twój, i do pieców twoich, i w dzieże twoje.

4. Tak na cię, jako na lud twój, i na wszystkie sługi twoje poleżą żaby.

5. Tedy rzekł Pan do Mojżesza: Rzecz do Aarona: Wyciągnij rękę twoją z łaską twą na rzeki, na strugi, i na jeziora, a wywiedź żaby na ziemię Egipską.

II. 6. Tedy wyciągnął Aaron rękę swą na wody Egipskie, i wylały żaby, które okryły ziemię Egipską.

7. I uczynili także czarownicy czarami swemi, i wywiedli żaby na ziemię Egipską.

8. Zatem Farao wezwał Mojżesza i Aarona, mówiąc: Módlcie się Panu, aby oddalił żaby ode mnie, i od ludu mego; a wypuszcze lud, aby ofiarowali Panu.

9. I rzekł Mojżesz do Faraona: Poczczę cię tém, a powiedz, kiedy się modlić mam za cię, i za sługi twoje, i za lud twój, aby wytracone były żaby od ciebie, i z domów twoich, a tylko w rzece zostały.

10. A on rzekł: Jutro. Tedy rzekł Mojżesz: Uczynię według słowa twego, abyś wiedział, że nie masz, jako Pan Bóg nasz.

11. I odejdą żaby od ciebie, i od domów twoich, i od sług twoich, i od ludu twego, tylko w rzece zostaną.

12. Wyszedł tedy Mojżesz i Aaron od Faraona. I zawołał Mojżesz do Pana, aby odjął żaby, które był przepuścił na Faraona.

13. I uczynił Pan według słowa Mojżeszowego, że wyzdychały żaby z domów, ze wsi, i z pól.

14. Izgromadzali je na kupy, i zśmierdła się ziemia.

15. A widząc Farao, że miał wytechnienie, obciążył serce swoje, i nie usłuchał ich, jako był powiedział Pan.

III. 16. I rzekł Pan do Mojżesza: Mów do Aarona: Wyciągnij laskę swoją, a uderz w proch ziemi, aby się obrócił we wszy po wszystkiej ziemi Egipskiej.

17. I uczynili tak; bo wyciągnął Aaron rękę swoją z laską swoją, i uderzył w proch ziemi; i były wszy na ludziach, i na bydłe; wszystek proch ziemi obrócił się we wszy po wszystkiej ziemi Egipskiej.

18. Czynili téż także czarownicy, przez czary swoje, aby wywiedli wszy, ale nie mogli; i były wszy na ludziach i na bydłe.

19. Tedy rzekli czarownicy do Faraona: Palec to Boży jest. I zatwardziało serce Faraonowe, i nie usłuchał ich, jako powiedział Pan.

IV. 20. I rzekł Pan do Mojżesza: Wstań rano, a stań przed Faraonem, (oto, wynijdzie do wody,) i rzeczesz do niego: Tak mówi Pan: Wypuść lud mój, aby mi służył;

21. Bo jeżeli ty nie wypuścisz ludu mego, oto, Ja posyłam na cię, i na sługi twe, i na lud twój, i na domy twoje rozmaite robactwo; a będą napełnione domy Egipskie rozmaitem robactwem, nadto i ziemia, na której oni są.

22. A oddzielię dnia onego ziemię Gosen, w której lud mój mieszka, aby tam

nie było rozmaitego robactwa, abyś poznał, że Ja Pan w pośrodku ziemi.

23. I położę znak odkupienia między ludem moim i między ludem twoim; jutro będzie znak ten.

24. Tedy uczynił tak Pan. I przyszło rozmaite robactwo ciężkie na dom Faraonów, i na dom sług jego, i na wszystkie ziemię Egipską; i psowała się ziemia od rozmaitego robactwa.

25. Zatem wezwał Farao Mojżesza i Aarona, i rzekł: Idźcie, ofiarujcie Bogu waszemu w téj ziemi.

26. I odpowiedział Mojżesz: Nie godzi się tak czynić; bobyśmy obrzydliwość Egipską ofiarowali Panu Bogu naszemu; a gdybyśmy ofiarowali obrzydliwość Egipską przed oczyma ich, zażby nas nie ukamienowali?

27. Drogę * trzech dni pójdziemy na puszcza, i ofiarować będziemy Panu Bogu naszemu, jako nam rozkaże. * 2 Moj. 3, 12, 13.

V. 28. I rzekł Farao: Jać wypuszczę was, abyście ofiarowali Panu Bogu waszemu na puszczy, wszakże daleko nie odchodźcie, i módlcie się za mną.

29. I odpowiedział Mojżesz: Ja wychodzę od ciebie, i będę się modlił Panu, a odejdzie rozmaite robactwo od Faraona, od sług jego, i od ludu jego jutro; tylko niech więcéj Farao nie kłama, aby nie miał wypuścić ludu dla ofiarowania Panu.

30. Wyszedłszy tedy Mojżesz od Faraona, modlił się Panu.

31. I uczynił Pan według słowa Mojżeszowego, i oddalił ono rozmaite robactwo od Faraona, i od sług jego, i od ludu jego, a nie zostało i jednego.

32. Jednak Farao obciążył serce swe i tym razem, a nie wypuścił ludu.

ROZDZIAŁ IX.

I. Bóg znowu przez Mojżesza i Aarona Faraona karze 1. 2. II. Zabijaniem przez powietrze bydła 3—7. III. Wrzodami ciężkimi 8—22. IV. I gradem wielkim 23—26. V. Ale on jeszcze zamyślając pokutę serce ma zatwardzone 27—35.

Potém rzekł Pan do Mojżesza: Wnijdź do Faraona, a mów do niego: Tak mówi Pan, Bóg Hebrejczyków: Wypuść lud mój, aby mi służył;

2. Bo jeżeli go ty nie będziesz chciał wypuścić, ale jeszcze zatrzymywać go będziesz:

II. 3. Oto, ręka Pańska będzie na bydło twoje, które jest na polu, na koniach,

na osłach, na wielbłądach, na wołach
na owcach, powietrze bardzo ciężkie.

4. I uczyni Pan rozdział między trzodami Izraelskimi, i między trzodami Egipskimi, aby nie nie zdechło ze wszystkiego, co jest synów Izraelskich.

5. I postanowił Pan czas, mówiąc: Jutro uczyni Pan tę rzecz na ziemi.

6. I uczynił Pan tę rzecz nazajutrz, że wyzdychały wszystkie bydła Egipskie; ale z bydła synów Izraelskich nie zdechło ani jedno.

7. I posłał Pan Faraa, a oto, nie zdechło z bydła Izraelskiego i jedno; ale ocieężało serce Faraonowe, i nie wypuścił ludu.

III. 8. Zatem rzekł Pan do Mojżesza i do Aarona: Weźmijcie pełne garści wasze popiołu z pieca, i niech go rozrzuci Mojżesz ku niebu przed oczyma Faraonowemi.

9. I obróci się w proch po wszystkiej ziemi Egipskiej, i będzie na ludziach, i na bydłe wrzodem czyniącym przyszczele, po wszystkiej ziemi Egipskiej.

10. Wzięli tedy popiołu z pieca, i stanęli przed Faraonem, i rozrzucił go Mojżesz ku niebu: istała się wrzodem, przyszczele czyniącym na ludziach i na bydłe;

11. I nie mogli czarownicy stać przed Mojżeszem dla wrzodu; bo był wrzód na czarownikach i na wszystkich Egipczanach.

12. I zatwardził Pan serce Faraonowe, i nie usłuchał ich, jako był powiedział * Pan Mojżeszowi.

* 2 Moj. 7, 3. 4.

13. I rzekł Pan do Mojżesza: Wstań rano, a stań przed Faraonem, i mów do niego: Tak mówi Pan. Bóg Hebrejczyków: Wypuść * lud mój, aby mi służył;

* 2 Moj. 7, 16.

14. Bo tą razą Ja posyłam wszystkie plagi moje na serce twoje, i na sługi twoje, i na lud twój, abyś wiedział, że nie masz mnie podobnego po wszystkiej ziemi.

15. Bo teraz ściagnę rękę moją a uderzę cię i lud twój powietrzem, i wytracony będziesz z ziemi.

16. A zaiste, dla tegom * cię zachował, abym okazał na tobie moc moją, i żeby opowiadane było imię moje po wszystkiej ziemi.

* Rzym. 9, 17.

17. Jeszczeż się ty wynosisz przeciw ludowi memu, nie chcąc go wypuścić?

18. Oto, Ja spuszczę o tym czasie jutro grad bardzo ciężki, jakiemu nie było po-

dobnego w Egipcie ode dnia, którego jest założon, aż do tego czasu.

19. A tak poślij teraz, zgromadź bydło twoje, i wszystko, co masz na polu; bo na każdego człowieka, i na bydłe, które znalezione będzie na polu, a nie będzie zegnane w dom, spadnie na nie grad, i pozdychają.

20. Kto się tedy uląkł słowa Pańskiego z sług Faraonowych, kazał uciekać sługom swym, i z bydlętem swoim do domu;

21. Ale kto nie przyłożył serca swego do słowa Pańskiego, ten zostawił sługi swe i bydło swe na polu.

22. I rzekł Pan do Mojżesza: Wyciągnij rękę twą ku niebu, że będzie grad po wszystkiej ziemi Egipskiej, na ludzi, i na bydło, i na wszelakie zioła polne w ziemi Egipskiej.

IV. 23. A tak wyciągnął Mojżesz rękę swą ku niebu, a Pan dał gromy i grad, i zstąpił ogień na ziemię, i spuścił Pan grad na ziemię Egipską.

24. I był grad, i ogień zmieszany z gradem ciężkim bardzo, jakiemu nie był podobny we wszystkiej ziemi Egipskiej, jako w niej mieszkać poczęto.

25. I potłukł on grad po wszystkiej ziemi Egipskiej, cokolwiek było na polu, od człowieka aż do bydłęcia; i wszystko ziele polne potłukł grad, i wszystko drzewo polne połamał;

26. Tylko w ziemi Gosen, gdzie synowie Izraelscy mieszkali, nie było gradu.

V. 27. Posłał tedy Faraa, a wezwał Mojżesza i Aarona, mówiąc do nich: Zgrzeszyłem i tym razem; Pan jest sprawiedliwy, ale ja i lud mój niezbożniśmy.

28. Módlcież się Panu, (boć dosyć jest.) aby przestały gromy Boże i grad; a wypuszczę was, i nie będziecie tu mieszkać dalej.

29. I rzekł Mojżesz do niego: Gdy wynijdę z miasta, wyciągnę ręce swe do Pana, a gromy ustaną, i grad nie będzie więcej, abyś wiedział, że Pańska * jest ziemia;

* Ps. 24, 1.

30. Ale ty i słudzy twoi, wiem, że się jeszcze nie boicie oblicza Pana Boga.

31. Len tedy i jęczmień potłuczony jest; bo jęczmień był niedostały, a len podrastał.

32. Pszenica jednak i żyto potłuczone nie były; bo późne były.

33. Wyszedłszy tedy Mojżesz od Fa-

raona z miasta, wyciągnął ręce swe do Pana; i przestały gromy i grady, a deszcz nie padał na ziemię.

34. A widząc Faraó, że przestał deszcz, i grad, i gromy, przyczynił grzechu, a obciążył serce swe, sam i służy jego.

35. I zatwardiało serce Faraonowe, i nie wypuścił synów Izraelskich, jako był powiedział Pan przez Mojżesza.

ROZDZIAŁ X.

I. Szarańcza i ciemności na Egipcie 1—23. II. Faraó pozwala ludowi wynieść bez bydła i bez dzieci 24. 25. III. Na co iż Mojżesz nie pozwala 26. 27. IV. Faraó wypędził go od siebie 28. 29.

Rzekł zatem Pan do Mojżesza: Wnijdź do Faraona; bom Ja obciążył serce jego, i serce sług jego, abym czynił te znaki moje między nimi;

2. Ażebyś opowiadał w uszach synów twoich, i wnuków twoich, com uczynił w Egipcie, i znaki moje, którem pokazał na nich, abyście wiedzieli, że Jan Pan.

3. Wszedł tedy Mojżesz i Aaron do Faraona, i mówili mu: Tak mówi Pan, Bóg Hebrejczyków: Dokądże nie chcesz unizić się przedemną? Wypuść lud mój, aby mi służył.

4. Bo jeżeli nie będziesz chciał wypuścić ludu mego, oto Ja przywiodę jutro szarańczę na granicę twoją,

5. Która okryje wierzch ziemi, że jej widać nie będzie, i poje ostatek pozostały, który wam został po gradzie, i pogryzie każde drzewo rodzące na polu.

6. I napełni domy twoje, i domy wszystkich sług twoich, i domy wszystkiego Egiptu, czego nie widzieli ojcowie twoi, i ojcowie ojców twoich od początku bytu swego na ziemi aż do tego dnia. A odwróciwszy się, wyszedł od Faraona.

7. Tedy rzekli służy Faraonowi do niego: Długoż będzie nam ten ku zgorzeniu? Wypuść te męża, aby służyli Panu Bogu swemu; zaż jeszcze nie-wiesz, że zniszczał Egipt?

8. I zawołano zaś Mojżesza z Aaronem do Faraona, i rzekł do nich: Idźcie, służcie Panu Bogu waszemu; którzyż to są, co pójdą?

9. I odpowiedział Mojżesz: Z dziećmi naszymi i z starcami naszymi pójdziemy, z synami naszymi, i z córkami naszymi, z trzodami naszymi, i z bydłem naszym pójdziemy; bo święto Panu obchodzimy mamy.

10. Tedy im on rzekł: Niech tak bę-

dzie Pan z wami, jako ja was puszcze, i dzieci wasze; patrzcie, że coś złego przed sobą macie.

11. Nie tak; ale idźcie sami mężowie, a służcie Panu, ponieważ wy tego szukacie. I wygnał je od siebie Faraó.

12. Potém Pan rzekł do Mojżesza: Wyciągnij rękę twą na ziemię Egipską dla szarańczy, aby przyszła na ziemię Egipską, a pożarła wszystko ziele na ziemi, wszystko, co zostało po gradzie.

13. I wyciągnął Mojżesz łaskę swoją na ziemię Egipską, a Pan przywiódł wiatr wschodni na ziemię przez cały on dzień, i przez całą noc; a gdy było rano, wiatr wschodni przyniósł szarańczę.

14. I przyszła szarańcza * na wszystkie ziemię Egipską, i przypadła na wszystkie granice Egipskie bardzo ciężka; przedtém nie było tój podobnej szarańczy, i po niej nie będzie takowej. *Ps. 78. 46.

15. I okryła wierzch wszystkiej ziemi, tak, iż ziemi znać nie było; a pożarła wszystkie trawę ziemi, i wszystek owoc drzewa, który został po gradzie, a nie zostało żadnej zieloności na drzewie i na trawie polnej we wszystkiej ziemi Egipskiej.

16. Przetoż co rychléj Faraó wezwał Mojżesza i Aarona, i rzekł: Zgrzeszyłem przeciwko Panu Bogu waszemu, i przeciwko wam.

17. A teraz odpuść proszę grzech mój aby ten raz, a módlcie się Panu Bogu waszemu, aby oddalił ode mnie tylko tę śmierć.

18. I wyszedłszy Mojżesz od Faraona, modlił się Panu.

19. A obróciwszy Pan wiatr zachodni mocny bardzo, porwał szarańczę, i wrzucił ją do morza czerwonego, i nie została ani jedna szarańcza we wszystkich granicach Egipskich.

20. I zatwardził Pan serce Faraonowe, i nie wypuścił synów Izraelskich.

21. Tedy rzekł Pan do Mojżesza: Wyciągnij rękę twą ku niebu, a będą ciemności po ziemi Egipskiej, i macać ich będą.

22. I wyciągnął Mojżesz rękę swą ku niebu, i były ciemności gęste po wszystkiej ziemi Egipskiej przez trzy dni.

23. Nie widział jeden drugiego, ani się kto ruszył z miejsca swego przez one trzy dni; lecz u wszystkich synów Izraelskich była światłość w mieszkaniach ich.

II. 24. A wezwawszy Faraó Mojżesza,

rzekł: Idźcie, służcie Panu; tylko trzoły wasze, i bydła wasze niech zostaną. i dzieci wasze niech idą z wami.

25. I odpowiedział Mojżesz: Owszem ty dasz do rąk naszych ofiary i całopalenia, które ofiarować będziemy Panu, Bogu naszemu.

III. 26. Przetoż i dobytek nasz pójdzie z nami, a nie zostanie i kopyto; albowiem z tego weźmiemy do służby Panu. Bogu naszemu; bo my nie wiemy, czém służyć mamy Panu, aż tam przyjdziemy.

27. I zatwardził Pan serce Faraonowe, i nie chciał ich puścić.

IV. 28. I rzekł Faraó do Mojżesza: Idź ode mnie, a strzeż się, abyś więcej nie widział oblicza mego; bo dnia, którego ujrzysz oblicze moje, umrzesz.

29. I odpowiedział Mojżesz: Dobrześ powiedział; nie ujrzę więcej oblicza twego.

ROZDZIAŁ XI.

I. Pan opowiada Mojżeszowi, że za jedną jeszcze plagą miał Faraó wypuścić lud jego, to jest, po pobiciu pierworodnych Egipczych 1. II. Tenże ludowi swemu Egipt złupić kazał 2—10.

I rzekł Pan do Mojżesza: Jeszcze jedną plagę przywiodę na Faraona, i na Egipt, potem wypuści was stąd; wypuści całe, owszem wypędzi was stąd.

II. 2. Mówże * teraz do uszu ludu, aby wypożyczył każdy od bliźniego swego, i każda u sąsiadki swój naczynia srebrnego, i naczynia złotego. * 2 Moj. 3, 21. 22. r. 12, 35, 36.

3. A dał Pan łaskę ludowi w oczach Egipczan, i był Mojżesz mąż bardzo wielki w ziemi Egipskiej, w oczach sług Faraonowych, i w oczach ludu.

4. Tedy rzekł Mojżesz: Tak mówi Pan: O północy Ja pójdę przez pośrodek Egiptu.

5. A umrze każde pierworodne w ziemi Egipskiej, od pierworodnego Faraonowego, który miał siedzieć na stolicy jego, aż do pierworodnego niewolnicy, która jest przy żarnach, i każde pierworodne z bydła.

6. A będzie krzyk wielki po wszystkich ziemi Egipskiej, jaki przedtém nie był, i jaki potem nie będzie.

7. Ale u wszystkich synów Izraelskich nie ruszy językiem swym, ani pies, ani człowiek, ani bydło, abyście wiedzieli, że Pan uczynił rozdział między Egipczanymi i między Izraelem.

8. I przyjdą ci wszyscy słudzy twoi

do mnie, a kłaniać mi się będą, mówiąc: Wynijdź ty, i wszystek lud, który jest pod sprawą twoją; a potem wynijdę. I wyszedł od Faraona z wielkim gniewem.

9. I rzekł Pan do Mojżesza: Nie usłucha was Faraó, abym rozmnożył cuda moje w ziemi Egipskiej.

10. Tedy Mojżesz i Aaron czynili te wszystkie cuda przed Faraonem; ale Pan zatwardził serce Faraonowe, i nie wypuścił synów Izraelskich z ziemi swojej.

ROZDZIAŁ XII.

I. Święto przejścia Pańskiego, i obrzędy Jego 1. 2. II. Baranka zabić, upiec, jeść, i krwią jego podwoje pomazać 3—14. III. Kwasu nie jeść w to święto, ani go w domu mieć 15—23. IV. Pierworodne Egipskie zabijać Anioł Pański 24—28. V. Wyjście Izraelczyków, i czas ich mieszkania w Egipcie 34—42. VI. Niektóre ustawy dożywiania baranka należące 43—51.

Rzekł jeszcze Pan do Mojżesza i do Aarona w ziemi Egipskiej, mówiąc:

2. Miesiąc ten będzie wam początkiem miesięcy: pierwszy wam będzie między miesiącami w roku.

II. 3. Rzeczcie do wszystkiego zgromadzenia Izraelskiego, mówiąc: Dzieśiątego dnia miesiąca tego weźmie sobie każdy baranka według rodziny, baranka według domu.

4. A jeżeliby mniejszy był dom niżeliby zjeść mogli baranka, tedy przybierze i sąsiada swego, który jest najbliższy domu jego, według liczby dusz, naliczywszy tyle osób, ileby ich zjeść mogło baranka.

5. Baranka zupełnego, samca rocznego, mieć będziecie; z owiec albo z kóz weźmiecie go.

6. I będziecie go chowali aż do czternastego dnia miesiąca tego; a zabije go wszystko zebranie zgromadzenia Izraelskiego między dwoma wieczorami.

7. I wezmą ze krwi jego, i pokropią obadwa podwoje i nadprożnik u domu; w którym go będą spożywać.

8. I będą jeść mięso onęj nocy pieczone przy ogniu, i praśniki, z zioły gorzkimi będą go jeść.

9. Nie jedziecie z niego nie surowego, ani warzonego w wodzie, ale upieczone przy ogniu. Głowę jego z nogami jego, z wnętrznościami jego.

10. A nie zostanie z niego nic do jutra; a jeżeliby co z niego do jutra zostało, ogniem spalicie.

11. Tak go tedy pożywać będziecie: Biodra swe przepaszeć, obuwie wasze

będzie na nogach waszych, a laska wasza w ręce waszej, a jeść go będziecie spieszno, albowiem przejście jest Pańskie.

12. Gdyż przejdzie przez ziemię Egipską tej nocy, i zabije wszelkie pierworodne w ziemi Egipskiej, od człowieka aż do bydła, i nad wszystkimi bogi Egipskimi wykonam sądy, Ja Pan.

13. A będzie wam ona krew na znak na domach, w których będziecie; bo ujrawszy krew, minę was, że nie będzie u was plaga ku zatraceniu, gdy będę zabijał w ziemi Egipskiej.

14. A będzie wam ten dzień na pamiątkę; i będziecie go obchodzić za święto Panu w narodziech waszych; ustawą wieczną obchodzić go będziecie.

III. 15. Przez siedm dni praśniki jeść będziecie, a pierwszego dnia zaraz wypróchnie kwas z domów waszych; bo któbykolwiek jadł co kwaszonego od pierwszego dnia aż do dnia siódmego, wytracona będzie dusza ona z Izraela.

16. W tenże dzień pierwszy będzie zebranie święte, także dnia siódmego zgromadzenie święte mieć będziecie; żadnej roboty nie będziecie w nich czynić, oprócz tego, czego każdy do jedzenia używa, to samo gotować będziecie.

17. I będziecie przestrzegać praśników; albowiem w ten dzień wywiodłem wojska wasze z ziemi Egipskiej; przetoż przestrzegać będziecie dnia tego w narodziech waszych ustawą wieczną.

18. Pierwszego miesiąca, * czternastego dnia tegoż miesiąca, na wieczór jeść będziecie praśniki aż do dnia dwudziestego pierwszego tegoż miesiąca na wieczór.

* 3 Moj. 23, 5. 4 Moj. 28, 16.

19. Przez siedm dni kwas niech się nie znajduje w domach waszych; bo któbykolwiek jadł co kwaszonego, wytracona będzie dusza jego z zgromadzenia Izraelskiego, tak przychodzić, jako i zrodzony w ziemi.

20. Nic kwaszonego jeść nie będziecie; we wszystkich mieszkaniach waszych jeść będziecie praśniki.

21. Wezwał tedy Mojżesz wszystkich starszych Izraelskich, i rzekł do nich: Odlączcie, a weźmijcie sobie baranka według rodziny swych, a zarznicie na święto przejścia.

22. Weźmiecie też snopek hysopu, i omoczyć we krwi, która będzie w miednicy, a pokropicie odrzwi, i oba podwoje

oną krwią; która będzie w miednicy; a z was nie wynijdzie żaden ze drzwi domu swego aż do poranku.

23. Bo przejdzie Pan zabijając Egypci; a ujrawszy krew na odrzwiach i na obu podwojach, przestąpi Pan drzwi, i nie dopuści morderzowi, wchodzić do domów waszych zabijając was.

24. I przestrzegać będziecie tego za ustawę, tobie i synom twoim aż na wieki.

25. A gdy wnijdziecie do ziemi, którą wam da Pan, jako obiecał, tych obrzędów przestrzegać będziecie.

26. A gdy wam rzeką synowie wasi: Co to za obrzędy wasze?

27. Tedy rzeczeć: Ofiara to przejścia Pańskiego, który przestępował domy synów Izraelskich w Egipcie, gdy zabijał Egypci, a domy nasze wyzwał. Zatem schylił się lud, i pokłonił się.

28. I poszedłszy uczynili synowie Izraelscy, jako rozkazał Pan Mojżeszowi i Aaronowi, tak uczynili.

IV. 29. I stało się o północy, że Pan zabijał wszystkie pierworodztwa w ziemi Egipskiej, od pierworodnego Faraonowego, siedzącego na stolicy jego, aż do pierworodnego więźnia, który był w więzieniu, i wszelkie pierworodne z bydła.

30. Zatem wstał Faraon onej nocy, i wszyscy słudzy jego, i wszystek Egypci, i wszczął się wielki krzyk w Egipcie; bo nie było domu, w którymby nie był umarły.

31. A wezwawszy Faraon Mojżesza i Aarona w nocy, rzekł: Wstańcie, wynijdziecie * z pośrodku ludu mego, i wy i synowie Izraelscy, a poszedłszy służcie Panu, jakoście mówili.

* Ps. 105, 36.

32. Nadto * trzody wasze, i bydła wasze zabierzcie, jakoście żądali, a odchodząc, mnie też błogosławcie.

* 2 Moj. 10, 26.

33. I przynaglali Egipcianie ludowi, aby ich co rychlej wyprowadzili z ziemi; bo mówili: Pomrzemy wszyscy.

V. 34. Wziął tedy lud ciasta swe, pierwej niż zakiszały; a one ciasta swe uwinawszy w szaty swe, kładli na ramiona swoje.

35. Tedy synowie Izraelscy uczynili według rozkazania Mojżeszowego, i wypożyczali u Egipcjan naczynia srebrnego, i naczynia złotego, i szat.

36. A * Pan dał łaskę ludowi w oczach Egipcjanów, że im pożyczali; i złupili Egypci.

* 2 Moj. 3, 21. r. 11, 2. Ps. 105, 37.

37. Ciągnęli tedy * synowie Izraelscy

ROZDZIAŁ XIII.

Rameses do Suchotu, około sześć kroć to tysięcy pieszych mężów tylko, okrom dzieci.

* 4 Moj. 33, 3.

38. Ale i ludu pospolitego wiele szło z nimi, i owiec, i bydła, dobytek bardzo wielki.

39. I popiekli z ciasta zadziałanego, które wynieśli z Egiptu, placki praśne; bo nie było zakwaszone, przeto że wyznani byli z Egiptu, a nie mogli zmieścić; żywności też sobie byli nie przygotowali.

40. A czasu * mieszkania synów Izraelskich, którego mieszkali w Egipcie, było czterysta lat, i trzydzieści lat.

* 1 Moj. 15, 13. Dzie. 7, 6.

41. I stało się po czterech set lat i trzydziestu lat, stało się onegoż dnia, wyszły wszystkie wojska Pańskie z ziemi Egipskiej.

42. Noc ta obchodzona ma być Panu, że je wywiódł ze ziemi Egipskiej. Ta tedy noc Panu obchodzona ma być od wszystkich synów Izraelskich w narodzie ich.

VI. 43. I rzekł Pan do Mojżesza i do Aarona: Ta jest ustawa święta przejścia: Żaden obcy nie będzie jadł z niego.

44. Przetoż każdego sługę waszego, a za pieniądze kupionego, obrzeżecie go, tedy będzie jadł z niego.

45. Przechodzień i najemnik nie będzie jadł z niego.

46. W domu jednym będzie jedzony; nie wyniesiesz nic z domu z mięsa jego, a kości * nie złamiecie w nim.

* 4 Moj. 9, 12. Jan. 19, 36.

47. Wszystko zgromadzenie Izraelskie tak uczyni z nim.

48. A jeźliby kto z przychodniów był gościem u ciebie, i chciałby obchodzić święto przejścia Panu, pierwój obrzezany będzie każdy mężczyzna jego, a zatem przystąpi obchodzić je, i będzie jako urodzony w ziemi. A ktobykolwiek nie był obrzezany, nie będzie jadł z niego.

49. Prawo jedno będzie w ziemi urodzonemu i przychodniowi, który jest gościem między wami.

50. Uczynili tedy wszyscy synowie Izraelscy, jako rozkazał Pan Mojżeszowi i Aaronowi, tak uczynili.

51. I stało się onegoż dnia, wywiódł Pan syny Izraelskie z ziemi Egipskiej z wojski ich.

I. Pierworodztwa wszelakie Bóg sobie zostawuje; bo przez zabicie pierworodztwa lud Boży był wybawiony z niewoli 1. 2. II. Święto praśników obchodzić każe, a lud prowadzi dalszą drogą, żeby się znowu do Egiptu nie wracali 3—18. III. Kości Józefowych przeniesienie 19—22.

I rzekł Pan do Mojżesza mówiąc:

2. Poświęć * mi wszelkie pierworodne; cokolwiek otwiera każdy żywot między syny Izraelskimi, tak z ludzi, jako z bydła; bo moje jest.

* 2 Moj. 22, 29. r. 34, 19. 3 Moj. 27, 26. 4 Moj. 3, 13. r. 8, 17. Ezech. 44, 30. Łuk. 2, 23.

II. 3. Tedy rzekł Mojżesz do ludu: Pamiętajcież na ten dzień, * któregoście wyszli z Egiptu, z domu niewoli; bo w moźnej ręce wywiódł was Pan stamtąd; a tak nie będziecie jedli kwaszonego. * 2 Moj. 23, 15.

4. Dziś wy wychodzicie, w miesiącu Abib.

5. A gdy się wprowadzi Pan do ziemi Chananejczyka, i Hetejczyka, i Amorejczyka, i Hewejczyka, i Jebujejczyka, o którą przysiągł ojcom twoim, abyć ją dał, ziemię opływającą mlekiem i miodem, tedy będziesz obchodził tę służbę w tymże miesiącu.

6. Przez siedm dni jeść będziesz praśniki, a dnia siódmego będzie święto Panu.

7. Praśniki jeść będziecie przez siedm dni, i nie ukaże się u ciebie nic kwaszonego, ani widziano będzie kwas we wszystkich granicach twoich.

8. I opowiesz synowi twemu onegoż dnia, mówiąc: Dla tego, co mi uczynił Pan, gdym wychodził z Egiptu, obchodzę to.

9. I będziesz to miał za znak na ręce twojej, i na pamiętne przed oczyma twemi, aby Zakon Pański był w uściech twoich, ponieważ ręką mozną wywiódł cię Pan z Egiptu.

10. I będziesz strzegł ustawy téj na pewny czas, od roku do roku.

11. A gdy cię Pan wprowadzi do ziemi Chananejczyka, jako przysiągł tobie i ojcom twoim, i da ją tobie:

12. Tedy * odłączysz wszystko, co otwiera żywot, Panu: i każdy płód otwierający żywot z bydła twego, każdy samiec będzie Panu.

* 2 Moj. 22, 29. r. 34, 19. 3 Moj. 27, 26. 4 Moj. 8, 17. Ezech. 44, 30.

13. Każde zaś pierworodne osłę odkupisz barankiem; a jeźlibyś nie odkupił, tedy załamiesz mu szyję; a każde pierworodne człowieka między synami twoimi odkupisz.

14. A gdyby cię spytał syn twój po-

tém mówiąc: Cóż to jest? Tedy mu odpowiesz: Można ręką wywiódł nas Pan z Egiptu, z domu niewoli.

15. Bo gdy się był zatwardził Farao, niechcąc nas wypuścić, tedy zabił Pan wszelkie pierworodne w ziemi Egipskiej, od pierworodnego z ludzi aż do pierworodnego z bydła. Dla tegoż ja ofiaruję Panu każdego samea, otwierającego żywot, ale każde pierworodne synów moich odkupuję.

16. I będzie to za znak na ręce twojej, i za naczelniki między oczyma tweimi, iż w możnej ręce wywiódł nas Pan z Egiptu.

17. I stało się, gdy wypuścił Farao lud, że nie prowadził ich Bóg drogą ziemi Filistyńskiej, chociaż bliższa była; bo mówił Bóg: By snąć nie żałował lud, gdyby ujrzał przeciw sobie wojnę i nie wrócił się do Egiptu.

18. Ale obwodził Bóg lud drogą pustyni nad morzem czerwonym; i uszykowani wyszli synowie Izraelscy z ziemi Egipskiej.

III. 19. Wziął téż Mojżesz kości Józefowe z sobą * dla tego, że był Józef przysięgał obowiązać syny Izraelskie, mówiąc: Zapewne nawiedzi was Bóg; przetoż wyniesiecie kości moje stąd z sobą. *1 Moj.50,25.

20. I wyciągnawszy * z Suchotu położyli się obozem w Etam, na końcu puszczy. *4 Moj.33,6.

21. A Pan szedł * przed nimi we dnie w słupie obłoku, aby je prowadził drogą, a w nocy w słupie ognia, aby im świecił, żeby szli we dnie i w nocy. *2 Moj.14,19.

r.40,36. 4 Moj.14,14. 5 Moj.1,33. Ps.105,39. 1 Kor.10,1.

22. Nie odejmował słupa obłokowego we dnie, ani słupa ognistego w nocy od ludu.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Lud Izraelski położył się obozem nad morzem 1—4. II. A Farao z Egipczanymi idzie za nimi w pogonią 5—9. III. Izraelczycy od strachu szemrzą 10—12. IV. Mojżesz ich cieszy 13—18. V. Anioł ich strzeże 19—21. VI. Przez morze przeszli sucho 22—27. VII. Farao z wojski swemi zatopiony 28—31.

I rzekł Pan do Mojżesza mówiąc:

2. Mów do synów Izraelskich, niech się wróca i położą obozem przed Fihahirotem między Migdoł, i między morzem, przeciw Baalsefon, przeciw jemu położyćcie obóz nad morzem.

3. Będzie bowiem Farao mówił o synach Izraelskich: Strwożeni są w ziemi, zawarła je puszcza.

4. I zatwardzę * serce Faraonowe, że je gonić będzie; i uwielbiony będę w Faraonie i we wszystkiém wojsku jego; a poznają Egipcianie, że ja Pan; i uczyliłi tak. *2 Moj.4,21.

II. 5. Tedy dano znać królowi Egipskiemu, że lud ucieka; i odmieniło się serce Faraonowe i sług jego przeciw ludowi, rzekli: Cóżśmy to uczynili, żeśmy wypuścili Izraela, aby nam nie służył?

6. Zaprzągnął tedy wóz swój, i lud swój wziął z sobą.

7. Wziął téż sześć set wozów wybornych, i wszystkie wozy Egipskie, i przełożone nad tém wszystkiém.

8. I zatwardził Pan serce Faraona, króla Egipskiego, i gonił syny Izraelskie: lecz synowie Izraelscy * wyszli w ręce możnej. *4 Moj.33,3.

9. I * gonili je Egipcianie, a dogonili je w obozie nad morzem, wszystkie konie, wozy Faraonowe, i jezdne jego, i wojska jego, nie daleko Fihahirotem, przeciw Baalsefon. *Joz.24,6.

III. 10. A gdy Farao następował, tedy podnieśli synowie Izraelscy oczy swe, a oto, Egipcianie ciągną za nimi; i bali się bardzo, i wołali synowie Izraelscy do Pana.

11. I mówili do Mojżesza: Aż nie było grobów w Egipcie? wywiódł nas, abyśmy pomarli na puszczy; coż nam to uczynił, żeś nas wywiódł z Egiptu?

12. Aż nie to jest, cośmy do ciebie mówili w Egipcie, mówiąc: Zaniechaj nas, abyśmy służyli Egipcjanom? bo lepij było nam służyć Egipcjanom, niżeli pomrzeć na puszczy.

IV. 13. I rzekł Mojżesz do ludu: Nie bójcie się, stójcie, a patrzajcie na wybawienie Pańskie, które wam dziś uczyni; bo Egipcjanów, których teraz widzicie, więcej nie oglądacie na wieki.

14. Pan będzie walczył za was, a wy milceć będziecie.

15. I rzekł Pan do Mojżesza: Cóż wołasz do mnie? Mów do synów Izraelskich, aby ciągnęli;

16. A ty podnieś rękę twą, i wyciągnij rękę twoją na morze, i przedziel je; a niech idą synowie Izraelscy środkiem morza po suszy.

17. A oto, Ja, Ja zatwardzę serce Egipcjanów, że wnijdą za nimi; a będę uwielbiony w Faraonie, i we wszystkiém wojsku jego, w wozach jego, i w jezdnych jego.

18. I dowiedzą się Egipcianie, że ja

Pan, gdy uwielbiony będę w Faraonie, w wozach jego, i w jezdnych jego.

V. 19. A ruszywszy się Anioł Boży, który chodził przed obozem Izraelskim, szedł pozad ich; ruszył się też słup obłokowy, który szedł przed nimi, i stał pozad im.

20. A przyszedłszy między obóz Egipski, i między obóz Izraelski, był on błok Egipczanom ciemny a Izraelczykom oświecający noc, tak, iż przystąpić nie mogli jedni do drugich przez całą noc.

21. I wyciągnął * Mojżesz rękę swoją na morze, a Pan rozpedził morze wiatrem wschodnim gwałtownie wiejącym przez całą noc, i osuszył morze; a rozstały się wody.

* Joz.4,23. Ps.114,3.

VI. 22. I * szli synowie Izraelscy środkiem morza po suszy; a wody im były jako mur, po prawej stronie ich, i po lewej stronie ich.

* Ps.78,13. Ps.106,9. 1 Kor.10,1. Żyd.11,29.

23. A goniąc Egipcianie, weszli za nimi; wszystkie konie Faraonowe, wozy jego, i jezdni jego, w pośrodek morza.

24. Stało się tedy około straży zarannej, że wejrzał Pan na obóz Egipski z słupa ognia i obłoku, i pomieszał wojsko Egipskie.

25. I pozucał koła wozów ich, że je wlekli z ciężkością; zaczęli rzekli Egipcianie: Uciekajmy przed Izraelem, bo Pan walczy z nimi przeciw Egipczanom.

26. I rzekł Pan do Mojżesza: Wyciągnij rękę twoją na morze, że się wróca wody na Egipczany, na wozy ich, i na jezdne ich.

27. I wyciągnął Mojżesz rękę swoją na morze, i wróciło się morze zaraz z rana do mocy swojej; a Egipcianie uciekali przeciw jemu; lecz Pan wraził Egipczany w pośrodek morza.

VII. 28. Wróciwszy * się tedy wody, okryły wozy i jezdne, ze wszystkiemi wojskiem Faraonowem, które weszło za nimi w morze, tak iż nie zostało z nich i jednego.

* Ps.78,53; 106,11.

29. Synowie zaś Izraelscy szli po suszy środkiem morza, a wody im były jako mur, po prawej stronie ich, i po lewej stronie ich.

30. I wybawił Pan w on dzień Izraela z ręki Egipczanów; i widzieli Izraelczycy Egipczany pomarłe na brzegu morskim.

31. Widział też Izrael onę moc wielką, którą uczynił Pan nad Egipczany; a

bał się lud Pana, i uwierzyli Panu, i Mojżeszowi, słudze jego.

ROZDZIAŁ XV.

I. Mojżesz chwali Pana 1—19. II. Także Maryja siostra jego z inszemi niewiastami 20—23. III. Lud Izraelski na puszczy Sur szemrze dla gorzkich wód 24. IV. Mojżesz je oskodził 25. V. I lud aby Panu Bogu posłuszny był, napominał 26. 27.

Zaśpiewał tedy Mojżesz i synowie Izraelscy tę pieśń Panu, a rzekli, mówiąc: Śpiewać będę Panu, iż wielmożnie wywyższon jest; konia i jezdne jego wrzucił w morze.

2. Moc * moja i chwała moja Pan, bo mi się stał zbawieniem; ten jest Bogiem moim, przetoż przybytek wystawię mu; Bóg ojca mego, przetoż wywyższać go będę.

* Ps.18,1. Ps.118,14. Izaj.12,2.

3. Pan, mąż waleczny, Pan imię jego.

4. Wozy Faraonowe i wojsko jego wrzucił w morze, a wybrani wodzowie jego potopieni są w morzu czerwonym.

5. Przepaści okryły je; poszli w głębią jako kamień.

6. Prawica twoja, Panie, uwielbiona jest w mocy, prawica twoja, Panie, potarła nieprzyjaciela.

7. A w wielkości Majestatu twego powróciłeś przeciwniki twoje; puściłeś gniew twój, który je pożarł jako słomę.

8. A tehniem nozdrz twoich zebrały * się wody; stanęły jako kupa ciekące wody, zsiadły się otchłani w pośrodek morza.

* 2 Moj.14,22.

9. Mówił nieprzyjaciół: Będę gonił, dogonię; będę dzielił łupy; nasyci się ich dusza moja, dobędę miecza mego, wygładzi je ręka moja.

10. Wionąłeś wiatrem twym, okryło je morze; połknieni są jako ołów w wodach gwałtownych.

11. Któż podobien tobie między bogami, Panie? któż jako ty wielmożny w świętobliwości, straszliwy w chwale, czyniący cuda?

12. Wyciągnąłeś prawicę twoją, pożarła je ziemia.

13. Prowadzisz w miłosierdziu twojem ten lud, któryś odkupił; poprowadzisz w możności twój do mieszkania świętobliwości twojej.

14. Usłyszą narodowie, zadrzą; boleśce zjemie obywatele Filistyńskie.

15. Tedy się polekają książęta Edomskie, mocarze Moabskie strach zjemie; struchleją wszyscy obywatele Chana-nejszy.

16. Padnie na nie strach i lękanie; od wielkości ramienia twego umilkną jako kamień, aż przejdzie lud twój Panie, aż przejdzie lud ten, któregoś sobie nabył.

17. Wprowadzisz je, i wszeczepisz je na górze dziedzictwa twego, na miejscu, któreś ku mieszkaniu twemu sprawił, Panie; w świątnicy, Panie, którą umocnia ręce twoje.

18. Pan królować będzie na wieki wieczne.

19. Bo weszły konie Faraonowe z wozami jego, i z jezdnyimi jego w morze, a obrócił Pan na nie wody morskie; ale synowie Izraelscy szli po suszy śródkiem morza.

II. 20. Tedy Maryja, prorokini, siostra Aaronowa, wzięła bęben w rękę swoje, a wyszły wszystkie niewiasty za nią z bębnami i z muzyką.

21. I mówiła do nich Maryja: Śpiewajcie Panu, albowiem możnie wywyższon jest; konia i jezdne go wrzucił do morza.

22. Potém ruszył Mojżesz Izraela od morza czerwonego, i weszli w puszcza Sur; a idąc trzy dni przez puszcza, nie znaleźli wody.

23. A gdy przyszli * do Mara, nie mogli pić wód z Mara, bo gorzkie były; dla tegoż nazwano imię onego miejsca Mara.

*4 Moj. 33. 8.

III. 24. Tedy szemrał lud przeciw Mojżeszowi, mówiąc: Cóż będziemy pić?

IV. 25. I wołał (Mojżesz) do Pana; a ukazał mu Pan drzewo, które gdy wrzucił do wód, stały się słodkie wody. Tam mu ustawił prawa i sady, i tam go kusił;

V. 26. I rzekł: Będzieszli pilnie słuchał głosu Pana Boga twego, a co dobrego w oczach jego czynić będziesz, i nakłonisz uszy ku przykazaniom jego, strzegąc wszystkich ustaw jego, żadnej niemocy, którąm dopuścił na Egipt, nie dopuszczę na cię; bom Ja Pan, który cię leczę.

27. I przyszli do Elim, gdzie było dwańście * źródeł wód, i siedmdziesiąt palm; i położyli się tam obozem nad wodami.

*4 Moj. 33. 9.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Ludowi Izraelskiemu dał Pan przepiórki 1—13. II. Manę 14—24. III. Leczył ję w sabbat zbierać zakazał 25—31. IV. Rozkazał ją chować dla potomstwa na pamiętkę 32—34. V. Którą Izraelczycy na puszczy lat czterdzieści jadaliby 35. 36.

Ruszyli się potém z Elimu, i przyszło

wszystko mnóstwo synów Izraelskich na puszcza Zyn, która leży między Elim i między Synaj, piętnastego dnia miesiąca wtórego po wyjściu ich z ziemi Egipskiej.

2. I szemrało wszystko zgromadzenie synów Izraelskich przeciw Mojżeszowi i przeciw Aaronowi na puszczy.

3. A mówili do nich synowie Izraelscy: Obyśmy byli pomarli od ręki Pańskiej w ziemi Egipskiej, gdyśmy siadali nad garncey mięsa, gdyśmy się najadali chleba do sytości; bo teraz wywiedliście nas na tę puszcza, abyście pomorzyli to wszystko mnóstwo głodem.

4. Tedy rzekł Pan do Mojżesza: Oto, Ja, spuszczę wam, jako deszcz chleb z nieba, i będzie wychodził lud, a będzie zbierał, co by dość było na każdy dzień, abym go doświadczył, będzie li chodził w zakonie moim, czyli nie.

5. Ale dnia szóstego nagotują to, co przyniosą, a będzie tyle dwoje niż co zbierać zwykli na każdy dzień.

6. I mówił Mojżesz i Aaron do wszystkich synów Izraelskich: W wieczór poznacie, iż Pan wywiódł was z ziemi Egipskiej;

7. A rano oglądacie chwałę Pańską; bo usłyszał szemrania wasze przeciw Panu. A my co jesteśmy, iż szemrzecie przeciwko nam?

8. I rzekł Mojżesz: Da wam Pan, w wieczór mięso do jedzenia, a chleb rano do nasycenia; bo usłyszał Pan szemrania wasze, któremi szemrzecie przeciw jemu. A my co jesteśmy? Nie przeciwko nam są szemrania wasze, ale przeciwko Panu.

9. I rzekł Mojżesz do Aarona: Mów do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich: Przystąpcie przed obliczność Pańską; bo usłyszał szemranie wasze.

10. I stało się, gdy mówił Aaron do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich, że spojrzeli ku puszczy, a oto, chwała Pańska ukazała się w obłoku.

11. Zatem rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

12. Usłyszałem szemranie synów Izraelskich; rzecze do nich, mówiąc: Między dwoma wieczorami będziecie jeść mięso, a rano nasyceni będziecie chlebem, i poznacie, że Ja Pan, Bóg wasz.

13. Stało się tedy wieczór, * że się zle-

ciały przepiórki, a okryły oboz, a rano rosa leżała około obozu; * 4 Moj. 11, 31. Ps. 105, 40.

II. 14. A gdy przestała padać rosa, oto, ukazało * się na puszczy coś drobnego, okrągłego drobnego jako szron na ziemi. * 4 Moj. 11, 7. Neh. 9, 15. Ps. 78, 24. Ps. 105, 40.

15. Co gdy ujrzeli synowie Izraelscy, mówili jeden do drugiego: Man hu? bo nie wiedzieli, co było. I rzekł Mojżesz do nich: Tenci * jest chleb, który wam dał Pan ku jedzeniu. * Jan. 6, 31. 1 Kor. 10, 3.

16. Toć jest, co rozkazał Pan: Zbierajcie z niego każdy, ile trzeba ku jedzeniu, po mierze Gomer na osobę, według liczby dusz waszych; każdy na tych, którzy są w namiocie jego, zbierajcie.

17. I uczynili tak synowie Izraelscy. i zbierali jedni więcej, drudzy mniej.

18. I mierzyli w Gomer. * i nie zbywało temu, co więcej nazbierał, ani nie dostawało temu, co mniej; każdy według tego, co mógł zjeść, nazbierał. * 2 Kor. 8, 15.

19. Mówił też Mojżesz do nich: Żaden niech nie zostawia z niego aż do zaranja.

20. Jednak nie usłuchali Mojżesza; ale zostawili z niego niektórzy aż do poranku, i obróciło się w robaki, i zśmiardło się; i rozgniewał się na nie Mojżesz.

21. A zbierali to na każdy dzień rano, każdy według tego, co mógł zjeść, a gdy się zagrzało słońce, tedy ono topniało.

22. A gdy było dnia szóstego, zbierali chleb w dwójnasób, po dwu Gomer na każdego. I zeszyli się wszystkie książęta zgromadzenia, oznajmując to Mojżeszowi.

23. Który im rzekł: Toć jest, co mówił Pan: Odpocznienie sabbatu świętego Panu jutro będzie; co macie piec, pieczcie, a co macie warzyć, warzcie, a cokolwiek zbędzie, zostawcie sobie, a zachowajcie do jutra.

24. Zostawiali tedy ono na jutro, jako był rozkazał Mojżesz; a nie zśmiardło się, i robak nie był w niém.

III. 25. I mówił Mojżesz: Jedźcież to dziś, bo dziś sabbat Panu; dziś nie znajdziecie tego na polu.

26. Przez sześć dni zbierać to będziecie, a dnia siódmego sabbat; nie będzie wewnątrz manny.

27. I stało się dnia siódmego, wyszli niektórzy z ludu, aby zbierali; ale nie znaleźli.

28. Tedy rzekł Pan do Mojżesza: I

pókiż nie będziecie chcieli przestrzegać przykazań moich i zakonu mego?

29. Patrzcie, iż wam Pan dał sabbat, dla tego w dzień szósty dawa wam chleb na dwa dni; zostawajcie każdy na miejscu swém, niech nie wychodzi żaden z miejsca swego w dzień siódmy.

30. I odpoczywał lud dnia siódmego.

31. I nazwał dom Izraelski imię onego pokarmu Man, który był jako nasienie koryjandrowe, biały, a smak jego jako placki z miodem.

IV. 32. Mówił też Mojżesz: Tak rozkazał Pan: Napełnij Gomer z niego na chowanie w narodziech waszych, aby widzieli chleb ten, którym was karmił na puszczy, gdym was wywiódł z ziemi Egipskiej.

33. Rzekł zatem Mojżesz do Aarona: Weźnij wiadro jedno, a nasyp w nie pełen Gomer manny, a postaw je przed Panem na chowanie do narodów waszych.

34. Jako przykazał Pan Mojżeszowi, tak postawił je Aaron przed świadectwem na chowanie.

V. 35. A synowie Izraelscy * jedli manę przez czterdzieści lat, aż przyszedli do ziemi mieszkania; manę jedli, aż przyszedli do granic ziemi Chananejskiej.

* Joz. 5, 12. Neh. 9, 21. Jud. 5, 13.

36. A Gomer jest dziesiąta część miary Efa.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Lud bez wody szemrze 1—5. II. A Pan kazał Mojżeszowi uderzyć laską w skałę, z której woda wypłynęła 6. 7. III. Jozue bitwę stoczywszy z Amalekitami, za modlitwą Mojżeszową poraził je 8—13. IV. Pan je wygładzić obiecuje 14. V. A Mojżesz ołtarz Panu zbudował 15. 16.

Ruszyło się tedy wszystko mnóstwo synów Izraelskich z puszczy * Zyn stanowiskami swemi, według rozkazania Pańskiego, i położyli się obozem w Rafidym, gdzie wody nie było, aby pił lud.

* 4 Moj. 33, 14.

2. Przetoż swarzył się lud z Mojżeszem, mówiąc: * Dajcie nam wody, abyśmy pili. Którym odpowiedział Mojżesz: Cóż się swarzycie ze mną? a czemu kusicie Pana?

* 4 Moj. 20, 2—4. 5 Moj. 32, 51.

3. I pragnął tam lud wody, a szemrał przeciwko Mojżeszowi, mówiąc: Pocóż nas wywiódł z Egiptu, abyś pomorzył mnie, i syny moje, i było moje pragnieniem?

4. Zawołał tedy Mojżesz do Pana, mówiąc: Cóż mam czynić ludowi temu? blisko tego, że mię ukamionują.

5. I rzekł Pan do Mojżesza: Idź przed ludem, a weźmij z sobą niektóre z starszych Izraelskich; * łaskę też twoją, którą uderzył w rękę, weźmij w rękę twoją, a idź. ^{* 2 Moj. 7, 20.}

II. 6. Oto, Ja stanę przed tobą tam na skale w Horeb, i uderzysz w * skalę, a wynijdą z niej wody, które będzie pić lud. I uczynił tak Mojżesz przed oczyma starszych Izraelskich.

^{* 4 Moj. 20, 8. 13. Ps. 78, 15. 16. Ps. 105, 41. 1 Kor. 10, 4.}

7. I nazwał imię onego miejsca Masa i Meryba, dla swarów synów Izraelskich, a iż kusili Pana mówiąc: I jestże Pan między nami czyli nie?

III. 8. Tedy przyciągnął * Amalek, aby walczył z Izraelem w Rafidym. ^{* 5 Moj. 25, 17.}

9. I rzekł Mojżesz do Jozuego: Wybierz nam męża, a wyszedłszy, stocz bitwę z Amalekity: a jutro stanę na wierzchu pagórka, mając łaskę Bożą w ręce moje.

10. I uczynił Jozue, jako mu rozkazał Mojżesz, i stoczył bitwę z Amalekiem; a Mojżesz, Aaron i Chur wstąpili na wierzch pagórka.

11. A gdy podnosił Mojżesz rękę swoją, przemagał Izrael; a gdy opuszczał rękę swoją, przemagał Amalek.

12. Ale ręce Mojżeszowe ocięły się; wziąwszy tedy kamień, podłożyli pod niego, i usiadł na nim; a Aaron, i Chur podpierali ręce jego, jeden z jednej, drugi z drugiej strony; i nie ustały ręce jego aż do zajścia słońca.

13. Tedy poraził Jozue Amaleka i lud jego ostrzem miecza.

IV. 14. Potem rzekł Pan do Mojżesza: Wpisz to dla pamięci w księgi, a włoż to w uszy Jozuego, że pewnie wygładzę pamiętkę Amaleka pod niebem.

V. 15. I zbudował Mojżesz ołtarz, a nazwał imię jego: Pan chorągiew moja;

16. Bo rzekł: Iż ręka stolicy Pańskiej, i wojna Pańska, * będzie przeciwko Amalekowi od rodzaju do rodzaju. ^{* 1 Sam. 15, 2.}

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Jetro świekier Mojżesza, przychodzi do niego z żoną i z synami jego 1—6. II. Którego Mojżesz wdziczenie przyjął 7—11. III. Jetro ofiary Bogu czyni 12. 13. IV. A dawszy radę Mojżeszowi, jakoby miał sędzić lud 14—26. V. Wraca się do domu swego 27.

Agdy usłyszał Jetro, kapłan Madyjański, świekier Mojżesza, wszystko, co uczynił Bóg Mojżeszowi, i Izraelowi, ludowi swemu, że wywiódł Pan Izraela z Egiptu;

2. Tedy wziął Jetro, świekier Mojżesza,

Zeforę, żonę Mojżeszową, którą był odesłał.

3. I dwu synów jej, z których imię jednemu Gerson; bo * był powiedział Mojżesz: Byłem przychodniem w ziemi cudzej. ^{* 2 Moj. 2, 21. 22.}

4. A imię drugiego Eliezer; iż mówił: Bóg ojca mego był mi ku pomocy, i wyrwał mię od miecza Faraonowego.

5. I przyszedł Jetro, świekier Mojżesza, z synami jego i z żoną jego do Mojżesza na puszczę, gdzie się był obozem położył przy górze Bożej.

6. I wskazał do Mojżesza: Ja świekier twój Jetro idę do ciebie, i żona twoja, i jej dwa synowie z nią.

II. 7. Zatem Mojżesz wyszedł przeciwko świekrowi swemu, a ukloniwszy się całował go; i przywitałszy jeden drugiego, potem weszli do namiotu.

8. I rozповідаł Mojżesz świekrowi swemu wszystko, co uczynił Pan Faraonowi i Egipcjanom za przyczyną Izraela; i wszystkie trudność, która je spotkała w drodze, i jako je Pan wybawił.

9. I radował się Jetro ze wszystkiego dobrego, które uczynił Pan Izraelowi. iż go wyrwał z ręki Egipcjanów.

10. I rzekł Jetro: Błogosławiony Pan, który was wyrwał z ręki Egipcjanów i z ręki Faraonowej, który wyrwał lud z niewoli Egipskiej.

11. Terazem * doznał, że większy jest Pan nad wszystkie bogi; albowiem czém oni hardzie powstawali przeciwko niemu, tém poginęli. ^{* 2 Moj. 1, 10. 16. 22. r. 5, 7. 14. 18. r. 14, 8.}

III. 12. I wziął Jetro, świekier Mojżesza, całopalenie i ofiary Bogu. Przyszedł też Aaron i wszyscy starsi Izraelscy, aby jedli chleb z świekrem Mojżeszowym przed Bogiem.

13. I stało się na zajutrz, że usiadł Mojżesz, aby sędzić lud, i stał lud przed Mojżeszem od poranku aż do wieczora.

IV. 14. A widząc świekier Mojżesza wszystko, co on czynił z ludem, rzekł: Cóż to jest, co ty czynisz z ludem? czemuż ty sam siedzisz, a lud wszystek stoi przed tobą od poranku aż do wieczora?

15. Tedy Mojżesz odpowiedział świekrowi swemu: Iż przychodzi lud do mnie, aby się radził Boga.

16. Gdy sprawę jaką mają, przychodzą do mnie, a rozsądzam między nimi, oznajmując ustawy Boże i prawa jego.

17. Zatem rzekł świekier Mojżesza

do niego: Nie dobra rzecz, którą ty czynisz.

18. Pewnie ustaniesz, i ty i lud ten, który jest z tobą, bo cięższa to rzecz nad siły twoje; nie będziesz jój mógł ty sam podołać.

19. Przetoż usłuchaj * teraz głosu mego, poradzę, a będzie Bóg z tobą; stój ty za lud przed Bogiem, a odnoś sprawę do Boga;

* 5 Moj. 1, 9.

20. A onych téż nauczaj ustaw i praw, oznajmując im drogę, któraby chodzić, i dzieła, któreby czynić mieli.

21. Ty téż upatrź ze wszystkiego ludu męże stateczne, * bojące się Boga, męże prawdomówne, którzyby nienawidzili łakomstwa, a postanów z nich przełożone, tysiączniki, setniki, pięćdziesiątniki i dziesiątniki.

* 2 Moj. 23, 8. 5 Moj. 1, 13.

22. Którzy na każdy czas lud sądzić będą: a gdy będzie rzecz wielka, odniosą do ciebie, a każdą rzecz małą sądzić będą sami; tedy ulżysz sobie, gdy poniosą ciężar z tobą.

23. To jeżeli uczynisz, a rozkażeć Bóg, ostoisz się, i ten wszystek lud na miejscu swoje wracać się będzie w pokoju.

24. I usłuchał Mojżesz rady świekra swojego, a uczynił wszystko, jako mu powiedział.

25. I wybrał Mojżesz męże stateczne ze wszystkiego Izraela, i postanowił je przełożonymi nad ludem, tysiączniki, setniki, pięćdziesiątniki i dziesiątniki.

26. Którzy sądzili lud każdego czasu; trudne rzeczy odnosili do Mojżesza, a każdą rzecz mniejszą sami sądzili.

V. 27. Zatem puścił od siebie Mojżesz świekra swego, który odszedł do ziemi swój.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Bóg się pokazuje w gęstym obłoku 1—11. II. Ludowi do góry przystępować nie dopuszcza 12—19. III. Samemu Mojżeszowi na górę wstąpić rozkazuje 20—25.

Miesiąca trzeciego po wyjściu synów Izraelskich z ziemi Egipskiej, w tenże dzień przyszli na puszcza * Synaj.

* 4 Moj. 33, 15.

2. Bo ruszywszy się z Rafidym, i przyszedłszy aż na puszcza Synaj, położyli się obozem na puszczy, i rozbił tam Izrael namioty przeciw górze.

3. A * Mojżesz wstąpił do Boga, i zawołał nań Pan z góry, mówiąc: Tak powiesz domowi Jakóbowemu, i oznajmisz synom Izraelskim:

* Dzie. 7, 38

4. Wyście * widzieli, com uczynił Egipcjanom, i jakom was nosił niby na skrzydłach orłowych, i przywiodłem was do siebie.

* 5 Moj. 29, 2. 5. 5 Moj. 5, 8. Ps. 97, 7.

5. Przetoż * teraz jeżeli słuchając posłuszni będziecie głosu memu, i strzedz będziecie przymierza mego, będziecie mi własnością nad wszystkie narody; chociaż moja jest wszystka ziemia.

* 5 Moj. 5, 2.

6. A wy * będziecie mi królestwem kapłańskiem, i narodem świętym. Teć są słowa, które mówić będziesz do synów Izraelskich.

* 1 Piotr. 2, 9.

7. Przyszedłszy tedy Mojżesz zwołał starszych z ludu, i przełożył im wszystkie te słowa, które mu rozkazał Pan.

8. I odpowiedział wszystek lud, wspólnie mówiąc: * Wszystko, co Pan rzekł, uczynimy. I odniósł Mojżesz słowa ludu do Pana.

* 2 Moj. 24, 3.

9. I rzekł Pan do Mojżesza: Oto, Ja przyjdę do ciebie w gęstym obłoku, aby słuchał lud, gdy będę mówił z tobą, ażeby téż wierzyli tobie na wieki: albowiem opowiedział był Mojżesz słowa ludu onego Panu.

10. Mówił zaś Pan do Mojżesza: Idź do ludu, a poświęć je dziś i jutro, a niech wypiorą szaty swoje.

11. I niech będą gotowi na dzień trzeci; albowiem trzeciego dnia zstąpi Pan przed oczyma wszystkiego ludu na górę Synaj.

II. 12. I zamierzysz granice ludowi wokoło, mówiąc: Strzeżcie się, abyście nie wstępowali na górę, ani się dotykali brzegu jój; wszelki, ktoby się dotknął * góry, śmiercią umrze.

* Zyd. 12, 18.

13. Nie tknie się go ręka, ale kamieniem ukamionują go; albo strzelając zastrzelą go; bądź bydłę bądź człowieka, nie będzie żył. Gdy przewłócznie trąbić będą, niech wstąpią na górę.

14. Zstąpił tedy Mojżesz z góry do ludu, i poświęcił lud; a uprali szaty swoje.

15. I mówił do ludu: Bądźcie gotowi na dzień trzeci, nie przystępujcie do żon.

16. Stało się tedy dnia trzeciego po ranu, że były * grzmienia, i błyskawice, i gęsty obłok nad górą, i głos trąby bardzo potężny; a bał się wszystek lud, który był w obozie.

* Zyd. 12, 18.

17. I wywiódł Mojżesz * lud na przeciwko Bogu z obozu, a stanęli pod samą górą.

* 5 Moj. 4, 10.

18. A góra * Synaj kurzyła się wszystka, przeto, iż zstąpił na nią Pan w ogniu;

i występował dym z niej, jako dym z pieca, i trzęsła się wszystka góra bardzo.

* 5 Moj. 4, 11.

19. A gdy się głos trąby im dalej tym bardziej rozlegał, Mojżesz mówił: * a Bóg mu odpowiadał głosem.

* Żyd. 12, 19.

III. 20. I zstąpił Pan na górę Synaj, na wierzch góry, i wezwał Pan Mojżesza na wierzch góry, i wstąpił tam Mojżesz.

21. Zaczém rzekł Pan do Mojżesza: Zstap, przestrzeż lud, by śnać nie przestąpili kresu, chcąc Pana widzieć, aby ich nie padło wiele:

22. Nawet i kapłani, którzy przystępują do Pana, niech się poświęcą, by ich śnać nie potracił Pan.

23. I rzekł Mojżesz do Pana: Nie będzie lud mógł wniknąć na górę Synaj, ponieważ ty nas przestrzegłeś, mówiąc: Ogranicz górę, a poświęć ją.

24. Któremu Pan rzekł: Idź, zstap, a zaś tu wstąpisz, ty i Aaron z tobą: lecz kapłani i lud niech nie przestępują kresu, aby wstąpili do Pana, by ich śnać nie potracił.

25. Tedy zstąpił Mojżesz do ludu i powiedział im to.

ROZDZIAŁ XX.

I. Bóg dziesięciore przykazania podawa 1—17. II. A gdy mówi, lud się bardzo lęka 18—19. III. Mojżesz lud cieszy 20—23. IV. Pan opisuje kształt ołtarza ku ofiarowaniu 24—26.

I mówił Bóg wszystkie te słowa a rzekł:

2. Jam jest Pan Bóg twój, * którym cie wywiódł z ziemi Egipskiej, z domu niewoli.

* 5 Moj. 5, 6. Ps. 79, 12. r. 81, 11.

3. Nie będziesz miał bogów innych przedemną.

4. Nie czyn * sobie obrazu rytego, ani żadnego podobieństwa rzeczy tych, które są na niebie wzgóre, i które na ziemi nisko, i które są w wodach pod ziemią.

* 3 Moj. 26, 1. 5 Moj. 5, 18. Ps. 97, 8.

5. Nie będziesz się im kłaniał, ani im będziesz służył; bo Ja Pan Bóg twój, Bóg zawisny w miłości, nawiedzający nieprawości ojców nad syny w trzeciem i w czwartem pokoleniu tych, którzy mię nienawidzą;

6. A czyniący miłosierdzie nad tysiącami tych, którzy mię miłują, i strzegą przykazania mego.

7. Nie bierz * imienia Pana Boga twego nadaremno; bo się Pan mścić będzie nad tym, który imię jego nadaremno bierze.

* 3 Moj. 19, 12. 5 Moj. 5, 11. Mat. 5, 33.

8. Pamiętaj * na dzień odpoczynienia, abyś go święcił.

* 2 Moj. 31, 14. 5 Moj. 5, 12. Ezech. 20, 12. Mat. 12, 2.

9. Sześć dni * robić będziesz, i wykonasz wszystkę robotę twoję.

* 2 Moj. 23, 12. r. 34, 21.

10. Ale dnia siódmego odpoczynienie jest Pana Boga twego; nie będziesz czynił żadnej roboty weń, ty i syn twój, i córka twoja, sługa twój, i służebnica twoja, bydło twoje, i gość twój, który jest w bramach twoich;

11. Bo * przez sześć dni stworzył Pan niebo i ziemię, morze, i cokolwiek w nich jest, i odpoczął dnia siódmego; przetoż błogosławił Pan dzień odpoczynienia, i poświęcił go.

* 1 Moj. 2, 2, 3.

12. Czcij * ojca twego i matkę twoją, aby przedłużone były dni twoje na ziemi, którą Pan Bóg twój da tobie.

* 5 Moj. 5, 16. Mat. 15, 4. Efez. 6, 2.

13. Nie będziesz * zabijał.

* 5 Moj. 5, 17. Mat. 5, 21.

14. Nie będziesz * cudzołożył.

* Mat. 5, 27.

15. Nie będziesz kradł.

16. Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu świadectwa fałszywego.

17. Nie będziesz pożywał * domu bliźniego twego, ani będziesz pożywał żony bliźniego twego, ani sługi jego, ani dziewczki jego, ani wołu jego, ani osła jego, ani żadnej rzeczy bliźniego twego.

* 5 Moj. 5, 21. Rzym. 7, 7. r. 13, 9.

II. 18. Tedy wszystek lud widząc gromy, i błyskawice, i głos trąby, i górę kurzącą się, to widząc lud cofnęli się, i stanęli z daleka;

19. I mówili do Mojżesza: * Mów ty z nami, a będziemy słuchać; a niech nie mówi do nas Bóg, byśmy śnać nie pomarli.

* 5 Moj. 18, 16. Żyd. 12, 19.

III. 20. I odpowiedział Mojżesz ludowi: Nie bójcie się; bo aby was doświadczył, przyszedł Bóg, żeby bojaźń jego była przed obliczem waszém, byście nie grzeszyli.

21. Stał tedy lud z daleka; a Mojżesz przystąpił do ciemnej mgły, w której był Bóg.

22. I rzekł Pan do Mojżesza: Tak powiesz synom Izraelskim: Wyście widzieli, żem z nieba mówił do was:

23. Nie będziecie czynić przy mnie bogów srebrnych, ani bogów złotych nie będziecie sobie czynić.

IV. 24. Ołtarz * z ziemi uczynisz mi, a ofiarować będziesz na nim całopalenie twoje, i spokojne ofiary twoje, owce two-

je, i woły twoje; na którémkolwiek miejscu pamiątkę uczynię imienia mego, przyjdę do ciebie, i będę błogosławił.

* 2 Moj. 27. 1. r. 38. 1. 7.

25. A jeżeli * ołtarz kamienny uczynisz mi, nie buduj go z ciosanego kamienia; bo jeżelibyś żelazne naczynie twoje podniósł nań, splugawisz go.

* 5 Moj. 27. 5. Joz. 8. 31.

26. Nie będziesz wstępował po stopniach do ołtarza mego, aby nie była odkryta nagość twoja przy nim.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Sposób sądenia spraw przypadających około sług 1—6. II. I pewnych występków 7—11. III. Mężobójstwa i szkód, Bóg podaje 12—36.

A teć są sądy, które przełożysz przed obliczem ich.

2. Jeżeli kupisz * niewolnika Hebrejczyka, sześć lat służyć ci będzie, a siódmego wynijdzie wolny darmo.

* 5 Moj. 15. 12. Jer. 34. 14.

3. Jeżeliby sam tylko przyszedł, sam odejdzie; a jeżeliby miał żonę, i żona jego z nim wynijdzie.

4. Jeżeli mu pan jego dał żonę, a zrodziła mu syny albo córki, żona i dzieci jego będą pana jego, a on sam tylko odejdzie.

5. A jeżeliby mówiąc rzekł niewolnik: Miłuję pana mego, żonę moję, i syny moje, nie wynijdę wolnym:

6. Tedy przywiedzie go pan jego do sędziów, a postawi go u drzwi albo u podwoi; i przekoła mu pan jego ucho jego sztydłem, i będzie mu niewolnikiem na wieki.

II. 7. Zaś jeżeliby kto zaprzedał córkę swoje, aby była niewolnicą, nie wynijdzie jako wychodzą niewolnicy.

8. Jeżeliby się nie spodobała w oczach pana swego, a nie poślubiłby jęj sobie, niech pozwoi, aby ją odkupiono; obecnemu ludowi nie będzie jęj mógł sprzedać, ponieważ zgrzeszył przeciwko nięj.

9. A jeżeliby ją synowi swemu poślubił, według prawa córek uczyni jęj.

10. Jeżeliby téż inną wziął mu za żonę, tedy pozywienia jęj, odzienia jęj, i prawa małżeńskiego nie umniejszy jęj.

11. A jeżeli tych trzech rzeczy nie uczyni jęj, tedy wynijdzie darmo bez okupu.

III. 12. Ktoby uderzył * człowieka, ażby umarł, śmiercią umrze;

* 3 Moj. 24. 17. 4 Moj. 35. 16. 17. 18. 30. 31. 33.

13. Lecz ktoby nie czyhał na kogo, ale-

by go Bóg podał w rękę jego, naznaczyć miejsce, * na które będzie miał uciec.

* 4 Moj. 35. 6. 22. 5 Moj. 19. 2. Joz. 20. 2. 3.

14. Ale jeżeliby kto * umyślnie przeciw bliźniemu swemu zasadziwszy się zdradą zabił go, i od ołtarza mego wezmiesz go, aby umarł.

* 5 Moj. 19. 11.

15. Ktoby uderzył ojca swego, albo matkę swoją, śmiercią umrze.

16. Ktoby ukradł człowieka a sprzedałby go, a znalezionby był w rękę jego, śmiercią umrze.

17. Ktoby złorzeczył * ojcu swemu albo matce swojej, śmiercią umrze.

* 3 Moj. 20. 9. Przyp. 20. 20. Mat. 15. 4. Mark. 7. 10.

18. A gdyby się poswarzyli mężowie, i uderzyłby kto bliźniego swego kamieniem albo pięścią, a onby zaraz nie umarł, aleby się położył na łożę;

19. A wstawszy chodziłby po ulicy o lasce swęj, nie będzie winien ten, który uderzył; tylko omieszkanie jego nagrodzi, a na wyleczenie jego nałoży.

20. Jeżeliby zaś uderzył kto niewolnika swego, albo niewolnicę swoją kijem, i umarliby w rękę jego, koniecznie karanie odniesie;

21. Wszakże, jeżeliby dzień albo dwa żyw został, nie będzie karany; bo za pieniądze jego on jest kupiony.

22. Jeżeliby się téż powadziwszy mężowie, uderzył który z nich niewiastę brzemienną, tak żeby z nięj płód wyszedł, jednakby nie zaszła śmierć, koniecznie karanie odniesie, jakie włoży nań mąż onęjże niewiasty, a da wedle uznania sędziów.

23. Ale gdzieby śmierć zaszła, tedy dasz duszę za duszę;

24. Oko za oko, * ząb za ząb, rękę za rękę, nogę za nogę,

* 3 Moj. 24. 20. 5 Moj. 19. 21. Mat. 5. 35.

25. Sparzelinę za sparzelinę, ranę za ranę, siność za siność.

26. Jeżeliby zaś kto wybił oko niewolnikowi swemu, albo oko niewolnicy swojej, ażby się zepsowało, wolno go puścić za oko jego.

27. Jeżeliby téż kto ząb niewolnikowi swemu, albo ząb niewolnicy swojej wybił, wolno go puścić za ząb jego.

28. Jeżeliby téż czyj wół ubódł męża albo niewiastę, a umarliby, koniecznie ukamionowany będzie on wół, a nie będą jeść mięsa jego; a pan wołu onego nie będzie winien.

29. Wszakże, jeżeliby wół bódł przed-

tém, a ostrzegano by w tém pana jego, i nie miały go pod strażą, a zabiły męża albo niewiastę, wół on ukamionowany będzie, nadto i pan jego umrze.

30. Jeżeliby nań włożono, żeby się odкупił, tedy da okup za duszę swoją, jakkolwiek nań włożą.

31. Choćby syna ubódł, albo córkę ubódł, podług tegoż sadu postąpią z nim.

32. Jeżeliby niewolnika ubódł wół, albo niewolnicę, srebra trzydzieści syklów da panu jego, a wół on ukamionowany będzie.

33. Jeżeliby kto otworzył studnię, albo jeżeliby kto wykopał studnię, i nie nakryłby jej, a wpadłby w nią wół albo osieł:

34. Pan onęj studni odda zapłatę, i nagrodzi panu ich, a co zdechło, jego będzie.

35. Także, gdyby wół czyj ubódł wołu sąsiada jego, ażby zdechł, tedy sprzedadzą wołu żywego, i rozdziela się zapłatą jego, onym téż zdechłym podziela się.

36. Ale jeżeliby to było wiadomo, że on wół bódł przedtém, a nie miał go pod strażą pan jego, koniecznie odda wołu za wołu, a zdechłego sobie weźmie.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Karania i winy za kradziestwa rozmaite 1—15.
II. O panience zwiedzionęj 16. 17. III. O czarownicy 18.
IV. O grzechu sodomskim 19. V. O bałwochwalcy 20.
VI. Gościowi i wadowie nie ma być krzywdy 21—24.
VII. O lichwie 25. VIII. O zastawach 26. 27. IX. O szanowaniu urzędu 28. X. Pierworodne rzeczy Panu poświęcone 29—31.

Jeżeliby kto ukradł wołu albo owcę, i zabiłby je, albo je sprzedał, pięć wołów wróci za jednego wołu, * a cztery owce za jedną owcę, * 2 Sam. 12, 6.

2. Jeżeliby przy podkopywaniu zastany był złodziej, a ubity będąc umarłby, kto zabił, nie będzie winien krwi;

3. Jeżeliby to po wejściu słońca uczynił, krwi winien będzie, koniecznie wróci; a jeżeli niema, sprzedany będzie za złodziejstwo swoje.

4. Jeżeli znaleziona będzie w rękę jego rzecz kradziona, bądź wół, bądź osieł, bądź owca, jeszcze żywe, we dwójnasób wróci.

5. Gdyby wypasł kto pole, albo winnicę, i puściłby bydło swoje, aby się pasło na polu cudzém: z najlepszego urodzaju pola swego, i z najlepszego urodzaju winnicy swęj nagrodzi.

6. Jeżeliby wyszedł ogień, a trafiłby na

ciernie, i spaliłby stóg, albo stojące zboże, albo pole samo, koniecznie nagrodzi ten, co zapalił, co zgorzało.

7. Gdyby kto dał bliźniemu swemu srebro, albo naczynie do schowania, a toby ukradziono było z domu onego człowieka: jeżeliby znaleziony był złodziej, wróci dwójako.

8. Jeżeliby nie był znaleziony złodziej, stawia się pan domu onego przed sędzią, i przysięże, że nie ściagnął ręki swojej na rzecz bliźniego swego.

9. O każdą rzecz, o którąby był spór, o wołu, o osła, o owcę, o szatę, o każdą rzecz zgubioną, gdyby kto rzekł, że to jest moje, przed sędzią przyjdzie sprawa obudwu: kogo winnym znajdą sędziowie, nagrodzi w dwójnasób bliźniemu swemu.

10. Jeżeliby kto dał bliźniemu swemu osła, albo wołu, albo owcę, albo inne bydło na chowanie, a zdechłoby albo okaleczało, albo gwałtem zajęte było, gdzieby nikt nie widział:

11. Przysięga Pańska będzie między obiema, że nie ściagnął ręki swęj na rzecz bliźniego swego: i przyjmie pan onęj rzeczy przysięgę, a on nie będzie nagradzał.

12. A jeżeliby mu to kradzieżą wzięto, nagrodzi * panu rzeczy onęj. * 1 Moj. 31, 39.

13. Jeżeliby od zwierza rozszarpane było, postawi rozszarpane za świadka, a rozszarpanego nie nagrodzi.

14. Gdyby téż kto pożyczył bydłęcia od bliźniego swego, a okaleczałoby, albo zdechło w niebytności pana jego, koniecznie nagrodzi.

15. Jeżeliby pan jego był przy nim, nie będzie nagradzał: a jeżeliby najęte było, najem tylko zapłaci.

II. 16. Jeżeliby kto zwiódł * pannę, która nie jest poślubiona, i spałby z nią, da jej koniecznie wiano, i weźmie ją sobie za żonę. * 5 Moj. 22, 28, 29.

17. Jeżeliby żadną miarą ojciec jej nie chciał mu jej dać, odważy srebra według zwyczaju, wiana panieńskiego.

III. 18. Czarownicy żyć nie dopuścisz.

IV. 19. Każdy, kto by się złączał z bydłeciem, śmiercią umrze.

V. 20. Ktoby ofiarował bogom, oprócz samego Pana, wytracony będzie. * 3 Moj. 18, 23. r. 20, 15.

VI. 21. Przychodniowi nie uczynisz

Przywdy, ani go ucisniesz; boście byli przychodniami w ziemi Egipskiej.

22. Żadnej wdowy * ani sieroty trapić nie będziecie. *Zach.7,10.

23. Jeżelibyś je bez litości trapił, a neby wołały do mnie, słysząc wystuham wołanie ich.

24. I rozgniewa się zapaleczywość moja, i pobije was mieczem, i będą żony wasze wdowami, a synowie wasi sierotami.

VII. 25. Jeżelibyś pieniędzy pożyczyl ludowi memu ubogiemu, który mieszka z tobą, nie będziesz mu jako lichwiarz, nie obciążycie go lichwą.

VIII. 26. Jeżeli w zastawie weźmiesz szatę bliźniego twego, przed zachodem słońca wrócisz mu ją;

27. Bo to odzienie jego tylko to jest nakrycie ciała jego, na którym sypia; będziesz mi do niego wołał, wysłucham go, bom Ja miłosierny.

IX. 28. Sędziom nie będziesz złorzeczył, * a przłożonego ludu twego nie będziesz przeklinał. *Dzie.23,5.

X. 29. Z obfitości * zboża, i ciekących rzeczy twych nie omieszkasz pierwiastek ofiarować; pierworodnego z synów twoich oddasz mi. *2 Moj.13,2.12. r.34,19.

30. Toż uczynisz z wołów twych i z owiec twoich; * siedm dni będzie z matką swoją, a ósmego dnia † oddasz mi je. *2 Moj.34,19. Ezech.44,30. †3 Moj.22,27,28.

31. Ludem świętym będziecie mi, a miesa na * polu rozszarpanego jeść nie będziecie; psom je wyrzucicie. *3 Moj.22,8. Ezech.44,31.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. O sprawiedliwości przy sądach 1—9. II. O powinnościach rozmaitych 10—13. III. I o nabożeństwie wydawa przykazania 20—33.

Nie przyjmuj powieści kłamliwej; nie miej spółki z niepobożnym, abyś miał być świadkiem fałszywym.

2. Nie udawaj się za wielkością do złego, i nie mów tak za sprawą, cobyś się nakłonił za wielą ich ku podwroceniu sądu.

3. I nie szanuj * ubogiego przy sprawie jego. *3 Moj.19,15.

4. Gdybyś * natrafił wołu nieprzyjaciela twego, albo osła jego błądzącego, zwrócisz a dowiedziesz go do niego. *5 Moj.22,1.

5. Jeżelibyś ujrzał, że osieł tego, który cię ma w nienawiści, leży pod brzemieniem swoim, azali zaniechasz, abyś mu

pomódz nie miał? owszem poratujesz go pospołu z nim.

6. Nie będziesz podwracał sądu ubogiemu twemu w sprawie jego.

7. Od rzeczy kłamliwej oddalisz się, a niewinnego i sprawiedliwego nie zabijesz; bo nieusprawiedliwie niezbożnego.

8. Darów też brać * nie będziesz, ponieważ dar zaślepia mądre, i wywraca słowa sprawiedliwych. *5 Moj.16,9.

9. Przychodnia * też nie uciskaj: bo sami wiecie, jaki jest żywot przychodnia, boście byli przychodniami w ziemi Egipskiej. *2 Moj.22,21.

II. 10. Przez sześć lat * osiewać będziesz ziemię twoją, a będziesz zgromadzał urodzaj jój; *3 Moj.25,3,4.

11. Ale siódmego roku zaniechasz jój; że odpocznie, aby jedli ubodzy ludu twego, a co zostanie po nich, poje zwierzę polny. Także uczynisz winnicy twojej, i oliwnicy twojej.

12. Przez * sześć dni będziesz odprawował roboty twoje; ale dnia siódmego odpoczniesz, aby sobie wytechnął wół twój, osieł twój, i żeby wytechnął syn niewolnicy twojej, i przychodzień. *2 Moj.20,8.

13. A we wszystkiem, com wam powiedział, ostrożnymi bądźcie. Imienia też cudzych bogów nie * wspominajcie, nie będzie słyszane z ust twoich. *Ps.16,4.

14. Trzy kroć * święto obchodzić mi będziecie na każdy rok. *5 Moj.16,16.

15. Święta przasników * przestrzegać będziecie; siedm dni jeść będziecie przasniki, jakom ci rozkazał, czasu miesiąca Abiba; boś weń wyszedł z Egiptu, a nie ukazecie się przed twarz moję próżnymi. *2 Moj.12,15. r.13,6.

16. Także święto * żniwa pierwiastek pracy twojej, cokolwiek siał na polu; święto też zbierania na schodzie roku, gdy zbierzesz prace twoje z pola. *2 Moj.34,22.

17. Trzykroć do roku ukaże się każdy mężczyzna twój przed obliczem Panującego Pana.

18. Nie będziesz * ofiarował przy kwasie krwi ofiary mojej, ani zostanie przez noc tłustość ofiary mojej aż do poranku. *2 Moj.34,25.

19. Pierwiastki * pierwszych urodzajów ziemi twój przyniesiesz w dom Pana Boga twego; nie będziesz warzył koźlęcia w mleku matki jego. *2 Moj.34,26.

III. 20. Oto ja posyłam * Anioła przed

tobą, aby cię strzegł w drodze, i wprowadził cię na miejsce, którem ci zgotał.
* 2 Moj. 33, 2.

21. Ostrożnym bądź przed oblicznością jego; a słuchaj głosu jego; nie drażnij go, boć nie przepuści przestępstw waszemu, gdyż imię moje w nim jest.

22. Bo jeżeli pilnie słuchać będziesz głosu jego, i uczynisz, cokolwiek rzekę, nieprzyjacielem * będę nieprzyjaciół twych, i trapić będę tych, którzy cię trapiłi.
* 1 Moj. 12, 3.

23. Pójdzie * bowiem Anioł mój przed tobą, i wprowadzi cię do Amorejczyka, i Hetejczyka, i Ferezejczyka, i Chananejczyka, Hewejezyka, i Jebuzejczyka, i wytrące je.
* 2 Moj. 33, 2.

24. Nie kłaniajże się bogom ich, ani im służ, ani czyń według spraw ich; ale do gruntu popsujesz je, i wszczął pokruszysz obrazy ich.

25. Lecz służyć będziecie Panu Bogu waszemu, a on błogosławić będzie chlebowi twemu, i wodom twoim; * i odejmę niemoc z pośrodku ciebie.
* 2 Moj. 15, 26.

26. Nie będzie * poronijająca ani niepłodna w ziemi twojej; liczbę dni twoich dopełnię.
* 5 Moj. 7, 14.

27. Strach mój puszcze przed tobą, i stworzę wszelki lud, przeciw któremu pójdiesz, i uczynię, że wszyscy nieprzyjaciele twoi podadzą tył przed tobą.

28. Poślę * też szerszenie przed tobą, które wypędzą Hewejezyka, Chananejczyka, i Hetejczyka przed oblicznością twoją.
* 5 Moj. 7, 20.

29. Nie wyrzuce go przed obliczem twojem za jeden rok, by się snać ziemia w pustynią nie obróciła, a nie namnożyło się przeciwko tobie zwierza dzikiego.

30. Po maluczku będę je wyrzucał od oblicza twego, aż się rozmnożysz i osiedziesz ziemię.

31. A położę granice twoje od morza czerwonego aż do morza Filistyńskiego, a od puszczy aż do rzeki; bo podam w ręce wasze obywateli ziemi, i wypędzisz je od oblicza twego.

32. Nie postanowisz * z nimi, ani z bogami ich przymierza. * 2 Moj. 34, 15. 5 Moj. 7, 2.

33. Niech nie mieszkają w ziemi twojej, by cię snać nie przywiedli do grzechu przeciwko mnie, gdybyś służył * bogom ich, coby tobie było siđłem.
* 5 Moj. 7, 3. 4.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Mojżesz z rozkazania Bożego na górę wstąpił 1. 2. II. Potem ludowi Bożemu słowa Pańskie opowiada 3. III. Ołtarz buduje i ofiary Panu każe czynić 4—6. IV. A przeczytawszy księgę zakonu Bożego, krwią lud pokropił, stwierdzając przymierze Boże z ludem, z strony zakonu Bożego podanego 7—11. V. Zatém szedłszy na górę, mieszka tam czterdzieści dni 12—18.

I rzekł do Mojżesza: Wstap do Pana ty i Aaron, Nadab i Abiu, i siedmdziesiąt starszych Izraelskich, i pokłońcie się z daleka.

2. A sam tylko Mojżesz wstąpi do Pana; ale oni nie przybliżą się, ani lud wstąpi z nim.

III. 3. Przyszedł tedy Mojżesz, i opowiedział ludowi wszystkie słowa Pańskie, i wszystkie sądy. I odpowiedział wszystkim lud głosem jednym, mówiąc: Wszystkie * słowa, które rzekł Pan, uczynimy.
* 2 Moj. 19, 8.

III. 4. I napisał Mojżesz wszystkie słowa Pańskie; a wstawszy rano zbudował ołtarz pod górą, i dwanaście słupów według dwanaście pokolenia Izraelskiego.

5. I posłał młodzieńce z synów Izraelskich, którzy ofiarowali całopalenia; i ofiarowali za ofiary spokojne Panu, cielce.

6. Zatém wziął Mojżesz połowę krwi i wlał w czaszę, a połowę drugą wylał na ołtarz.

IV. 7. I wziąwszy księgi przymierza, czytał w uszach ludu; którzy rzekli: Cokolwiek mówił Pan, uczynimy, i posłuszni będziemy.

8. Wziął też * Mojżesz krew, i pokropił lud, i rzekł: Oto, krew przymierza, które Pan postanowił z wami, na wszystkie te słowa.
* Żyd. 9, 20.

9. I wstąpił Mojżesz, i Aaron, Nadab, i Abiu, i siedmdziesiąt starszych Izraelskich;

10. I widzieli Boga Izraelskiego; a było pod nogami jego jako robota z kamienia safrowego, a jako niebo, gdy jest jasne.

11. A na książęta synów Izraelskich nie ściągnął Pan ręki swęj; choć widzieli Boga, przecie jedli i pili.

V. 12. Rzekł tedy Pan do Mojżesza: Wstap do mnie na górę, i bądź tam, a dam ci tablice kamienne, i zakon, i przykazanie, którem napisał, abyś ich nauczał.

13. Wstał tedy Mojżesz i Jozue, sługa jego; i wstąpił Mojżesz na górę Bożą.

14. A do starszych rzekł: Zostańcie tu, aż się wrócimy do was. A oto Aaron i Chur będą z wami; ktoby miał sprawę jaką, niech idzie do nich.

15. Tedy wstąpił Mojżesz na górę, a obłok zakrył górę.

16. I mieszkała chwała Pańska na górze Synaj, a okrył ją obłok przez sześć dni; potem zawołał na Mojżesza dnia siódmego z pośrodku obłoku.

17. A pozór chwały Pańskiej był jakoogień pożerający na wierzchu góry przed oczyma synów Izraelskich.

18. I wszedł * Mojżesz w pośrodek obłoku, wstąpiwszy na górę; i był Mojżesz na górze czterdzieści dni i czterdzieści nocy.

* 2 Moj. 34. 28. 5 Moj. 9. 9—18.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Mojżesz gdy był na górze przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy, wziął naukę od Boga, jako miał być budowany przybytek jego 1—9. II. Ze wszystkiemi naczyniem do niego należącem, to jest, z skrzynią, stołem, świecznikiem i t. d. 10—40.

I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Mów do synów Izraelskich, aby mi zebrali * podarek; od każdego człowieka, którego dobrowolnym uczyni serce jego, odbierać będziecie podarek mój. * 2 Moj. 35. 5.

3. A ten jest podarek, który będziecie brać od nich: złoto, i srebro, i miedź.

4. I hijacynt, i szarłat, i karmazyn dwa kroć barbowany; i biały jedwab, i sierść kozia;

5. I skóry baranie czerwono farbowane, i skóry borsukowe, i drzewo sytym;

6. Oliwę do świecenia, wonne rzeczy na olejek pomazywania, i na wonne kadzenie;

7. Kamienie onychiny, i kamienie ku osadzaniu naramiennika * i napierśnika.

* 2 Moj. 28. 15.

8. I uczynią mi świątnię, abym mieszkał w pośrodku ich.

9. Według wszystkiego, jako * ukażę tobie podobieństwo przybytku, i podobieństwo wszystkiego naczynia jego, tak uczynicie.

* 2 Moj. 26. 30.

II. 10. Uczynią * téż skrzynią z drzewa sytym; półtrzecia łokcia będzie długość jęj, a półtora łokcia szerokość jęj, a półtora łokcia wysokość jęj.

* 2 Moj. 37. 1. Żyd. 9. 4.

11. I powleciesz ją złotem czystym; z wierzchu i wewnątrz powleciesz ją, a uczynisz nad nią koronę złotą w około.

12. Ulejesz téż do niej cztery kolce złote, które przyprawisz do czterech węzłów jęj; dwa kolce do jednego jęj boku, i dwa kolce do drugiego jęj boku.

13. I uczynisz drążki z drzewa sytym, i powleciesz je złotem.

14. I przewleciesz drążki przez kolce na bokach skrzyni, aby na nich skrzynię noszono.

15. W koleach u skrzyni będą te drążki; nie będą ich odejmować od niej.

16. A włożysz w tę skrzynię świadectwo, któreć dam.

17. Uczynisz * téż ubłagalnią ze złota czystego; półtrzecia łokcia będzie długość jęj, a półtora łokcia szerokość jęj.

* 2 Moj. 26. 34. r. 37. 6.

18. I uczynisz dwa Cheruby złote; z ciągnionego złota uczynisz je na obu końcach ubłagalni.

19. A uczynisz Cheruba jednego na jednym końcu, a Cheruba drugiego na drugim końcu; na ubłagalni uczynicie Cheruby na obu końcach jęj.

20. A będą mieć Cherubowie skrzydła rozciągnięte z wierzchu, zakrywając skrzydłami swemi ubłagalnią; a twarze ich będą obrócone jednego ku drugiemu; ku ubłagalni będą twarze Cherubów.

21. I włożysz ubłagalnią na wierzch skrzyni, a do skrzyni włożysz świadectwo, któreć dam.

22. Tam się z tobą schodzić będę, i z tobą * rozmawiać z ubłagalni, z pośrodku dwu Cherubów, którzy będą nad skrzynią świadectwa, o wszystkiem, coć rozkażę synom Izraelskim.

* 4 Moj. 7. 39.

23. Uczynisz téż * stół z drzewa sytym: dwa łokcie będzie długość jego, a łokieć szerokość jego, a półtora łokcia wysokość jego.

* 2 Moj. 37. 10.

24. I powleciesz go złotem czystem, a uczynisz mu koronę złotą w około.

25. Uczynisz téż w około niego listwę w szerz na cztery palce, i koronę złotą w około listwy.

26. Także uczynisz do niego cztery kolce złote, i przybijesz kolce na czterech rogach, które są u czterech nóg jego.

27. Pod tą listwą będą kolce, przez które przewłoka drążki do noszenia stołu.

28. A uczynisz te drążki z drzewa sytym, i powleciesz je złotem, i będzie na nich stół noszony.

29. Sprawisz téż misy jego, i przystawki jego, i czasze jego, i kubki jego do nalewania ofiar mokrych; ze złota szczerego porobisz je.

30. I kłaść będziesz na ten stół chleby pokładne przed twarz moję ustawicznie.

31. Urobisz téż * świecznik ze złota szczerego, z ciągnionego złota będzie

świecznik ten; słupec jego, pręty jego, czaszki jego, gałki jego, i kwiaty jego, z tegoż będą. * 2 Moj. 37, 17.

32. A sześć prętów wychodzić będzie ze stron jego: trzy pręty świecznika ze strony jego jednej, a trzy pręty świecznika ze strony jego drugiej.

33. Trzy czaszki na kształt orzecha migdałowego na przecie jednym, także gałka i kwiat; i trzy czaszki na kształt orzecha migdałowego na przecie drugim, także gałka i kwiat; tak będzie na wszystkich sześciu prętach, wychodzących ze świecznika.

34. Ale na świeczniku będą cztery czaszki na kształt orzecha migdałowego, gałki jego, i kwiaty jego.

35. I będzie gałka pod dwiema prętami z niego, także gałka pod drugimi dwiema prętami jego, i zaś gałka pod innemi dwiema prętami jego: tak będzie pod sześcią prętów z świecznika wychodzących.

36. Gałki ich, i pręty ich z niego będą; to wszystko całokowane z szczerego złota będzie.

37. Uczynisz też siedm lamp jego, i zaświecisz lampy jego, aby świeciły po stronach jego.

38. Nożyczki też jego, i kaganki jego ze złota szczerego.

39. Z talentu złota szczerego uczynisz go, i wszystko naczynie jego.

40. Patrzajże, abyś uczynił wszystko według * podobieństwa tego, któreć ukazano na górze. * Dzie. 7, 44. Żyd. 8, 5.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Budowanie przybytku Pańskiego, opona i zastona w nim 1—35. II. Także i druga zastona przede drzwiami przybytku 36. 37.

Przybytek * też uczynisz z dziesięciu opon, które będą z białego jedwabiu kręconego, z hijacyntu, i z szarłat, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i Cherubiny robotą haftarską uczynisz. * 2 Moj. 36, 8.

2. Długość opony jednej ośm a dwadzieścia łokci, a szerokość opony jednej cztery łokcie: pod jedną miarą będą wszystkie opony.

3. Pięć opon będą spinane, jedna z drugą; także drugie pięć opon będą spinane, jedna z drugą.

4. I naczynisz pętlic hijacyntowych na kraju opony jednej, gdzie się kraje spinają; także uczynisz na krajach opony drugiej, gdzie się kraje spinają.

5. Piecdziesiąt pętlic uczynisz na oponie jednej, a piecdziesiąt pętlic uczynisz po kraju opony, któremi się spinać ma z drugą; pętlica jedna przeciw drugiej będzie.

6. Uczynisz też piecdziesiąt haczyków złotych, a spoisz oponę jedną z drugą temi haczykami; i tak będzie przybytek jeden.

7. Urobisz też opony * z sierści koziej na namiot ku zakrywaniu przybytku z wierzchu; jedenaście takich opon urobisz. * 2 Moj. 36, 14.

8. Długość opony jednej trzydzieści łokci, a szerokość opony jednej cztery łokcie; jednaż miara będzie tych jedenaśtu opon.

9. I zepniesz pięć opon osobno, a sześć opon osobno; we dwoje złożysz oponę szóstą na przodku namiotu.

10. Uczynisz też piecdziesiąt pętlic po kraju jednej opony, na końcu, gdzie się ma spinać, i piecdziesiąt pętlic po kraju opony ku spinaniu drugiemu.

11. Uczynisz też haczyków miedzianych piecdziesiąt, i zawiedziesz haczyki w pętlice, i spoisz namiot, aby był jeden.

12. A co zaś zbywa opon namiotowych, to jest pół opony zbywającej, zawieszono będzie w tyle przybytku.

13. A łokieć z jednej, i łokieć z drugiej strony, który zbywa z długości opon namiotu, będzie wisiał po stronach przybytku, tam i sam, żeby go okrywał.

14. Uczynisz też przykrycie * na namiot z skór baranich czerwono farbowanych, i przykrycie z skór borsukowych na wierzchu. * 2 Moj. 36, 19.

15. Naczynisz też do przybytku desek z * drzewa sytym prosto stojących. * 2 Moj. 36, 20.

16. Dziesięć łokci długość deski, a półtora łokcia szerokość deski jednej.

17. Dwa czopy deska jedna mieć będzie, na kształt stopniów wschodowych sporządzone, jeden przeciw drugiemu; tak uczynisz u wszystkich desek przybytku.

18. Uczynisz też deski do przybytku, dwadzieścia desek ku stronie południowej, ku wiatrowi południowemu.

19. Czterdzieści zaś podstawków urobisz srebrnych pod tych dwadzieścia desek; dwa podstawki pod jedną deskę do dwu czopów jej, także dwa podstawki do deski drugiej do dwu czopów jej.

20. Na drugim zaś boku przybytku ku stronie północnej, dwadzieścia desek.

21. A czterdzieści podstawków ich srebrnych; dwa podstawki pod jedną deskę, i dwa podstawki pod drugą deskę.

22. Ale na stronie przybytku ku zachodowi uczynisz sześć desek.

23. A dwie deski uczynisz w kąciech przybytku w obudwu stronach.

24. Które będą spojone od spodka, także społu spojone będą z wierzchu do jednego kolca; tak będzie przy tych obu, które we dwu kąciech będą.

25. A tak będzie ośm desek, a podstawki ich srebrne; szesnaście podstawków, dwa podstawki pod deską jedną, a dwa podstawki pod deską drugą.

26. Uczynisz téż dragi z drzewa sytym; pięć ich będzie do desek jednej strony przybytku.

27. Pięć także dragów do desek przybytku na drugą stronę; pięć téż dragów do desek przybytku przestawających do obu węglów na zachód słońca.

28. Ale drag pośredni w pośrodku desek przewleczoney będzie od jednego końca do drugiego.

29. One téż deski powleciesz złotem, a poczynisz do nich kolce złote, przez które mają być przewleczone dragi; powleciesz téż i dragi złotem.

30. Wystawisz tedy przybytek na ten kształt, * któryć ukazano na górze.

* 2 Moj. 25, 9. Żyd. 8, 5.

31. Uczynisz téż zasłonę * z hijacyntu, i z szarłat, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego jedwabiu kręconego; robotą haftarską uczynisz ją z Cherubiny.

* 2 Moj. 36, 35.

32. I zawieszisz ją na czterech słupach z drzewa sytym powleczonych złotem, (których téż haki złote) na czterech podstawkach srebrnych.

33. A zawieszisz zasłonę na haczykach, i wniesiesz za zasłonę skrzynię świadectwa, a dzielić wam będzie ta zasłona świątynię od świątyni najświętszej.

34. Położysz téż ubłagalnią na skrzyni świadectwa w świątyni najświętszej.

35. A postawisz stół przed zasłoną, a świecznik przeciw stołowi przy stronie przybytku na południe, a stół postawisz przy stronie północnej.

II. 36. Uczynisz téż zasłonę * do drzwi przybytku z hijacyntu, i z szarłat, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i

z jedwabiu białego kręconego, robotą haftarską.

* 2 Moj. 36, 37.

37. A uczynisz do téj zasłony pięć słupów z drzewa sytym, które powleciesz złotem; haki ich będą złote, a ulejesz do nich pięć podstawków miedzianych.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. O cedrowym ołtarzu 1—8. II. O sieni przybytku 9—19. III. Także o oleju do świecenia, rozkazanie 20. 21.

Uczynisz téż ołtarz * z drzewa sytym na pięć łokci w dłuż, a na pięć łokci w szerz; czworograniasty będzie ołtarz, a na trzy łokcie w zwyż.

* 2 Moj. 38, 1.

2. I poczynisz mu rogi na czterech węglach jego; z niego będą rogi jego, i objeżesz je miedzią.

3. Poczynisz téż do niego kotły dla zsypania popiołu; i miotły jego, i miednice jego, i widełki jego, i łopaty jego, wszystkie naczynia jego uczynisz z miedzi.

4. Uczynisz téż do niego kratę, na kształt sieci, miedzianą; a uczynisz u téj kraty cztery kolce miedziane na czterech rogach jęj.

5. I włożysz ją w okrag ołtarza na dół, a będzie ta krata aż do połowy ołtarza.

6. Porobisz téż drażki do ołtarza, drażki z drzewa sytym, a objeżesz je miedzią.

7. Które drażki przewleczone będą przez kolce; a będą te drażki na obudwu stronach ołtarza, gdy go nosić będą.

8. Aby był czyzy wewnątrz, uczynisz go * z desek; jakoć ukazano na górze, tak go uczynia.

* 2 Moj. 38, 7.

II. 9. Uczynisz téż sień przybytku na południe ku prawej stronie; opony téj sieni * będą z białego jedwabiu kręconego; na sto łokci w dłuż będzie strona jedna.

* 2 Moj. 38, 9.

10. Słupów téż do nich dwadzieścia, a podstawków do nich dwadzieścia miedzianych; główki na słupach, i okręcenia ich będą srebrne.

11. Na tenże kształt na stronie północnej wzdłuż opony będą, sto łokci w dłuż; słupów téż do nich dwadzieścia, a podstawków do nich dwadzieścia miedzianych; główki na słupach i okręcenia ich srebrne.

12. A szerokość sieni od strony zachodniej będzie miała opony na pięćdziesiąt łokci; słupów ich dziesięć, i podstawków ich dziesięć.

13. Szerokość zaś sieni na przedniej

stronie, na wschód słońca, pięćdziesiąt łokci.

14. Piętnaście téż łokci opon na jedną stronę; słupów ich trzy i podstawków ich trzy.

15. Na drugiej zaś stronie opon piętnaście łokci: słupów ich trzy i podstawków ich trzy.

16. A do bramy sieni zasłona na dwadzieścia łokci z hijacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z jedwabiu białego kręconego robotą haftarską; słupów jej cztery, i podstawków jej cztery.

17. Wszystkie słupy sieni w około otoczone będą srebrem; główki ich srebrne, a podstawki ich miedziane.

18. Długość sieni na sto łokci, a szerokość na pięćdziesiąt, wszędzie jednostajna; a wysokość na pięć łokci, z białego jedwabiu kręconego, a podstawki jej miedziane.

19. Wszystkie naczynia przybytku do wszelakięj usługi jego, i wszystkie kołki jego, i wszystkie kołki sieni, miedziane będą.

III. 20. A ty rozkażesz * synom Izraelskim, aby przynieśli do ciebie oliwy z oliwnego drzewa czystęj, wytłoczonęj, do świecenia, aby lampy zawsze gorzały.

* 3 Moj. 24, 2.

21. W przybytku zgromadzenia przed zasłoną, która zakrywa skrzynię świadectwa, stawiać je będzie Aaron i synowie jego od wieczora aż do poranku przed Panem. Ta ustawa będzie wieczna w potomstwie ich między synami Izraelskimi.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Szaty i ozdoba najwyższego kapłana Aarona 1—39.
II. Także i synów jego 40—43.

A ty weźmij do siebie Aarona, brata twego, i syny jego z nim, z pośrodku synów Izraelskich, aby mi urząd kapłański odprawowali, Aaron, Nadab i Abiu, Eleazar, i Itamar, synowie Aaronowi.

2. A sprawisz szaty święte Aaronowi, bratu twemu, na cześć i na ozdobę.

3. Ty się téż rozmówisz z każdym umiętym rzemieślnikiem, któremu napełnił Duchem mądrości, aby urobili szaty Aaronowi na poświęcenie jego, aby mi urząd kapłański odprawował.

4. A teć są szaty, które urobią: Napierśnik, i naramiennik, i płaszcz, i suknia haftowana, czapka i pas. I urobia

te szaty święte Aaronowi bratu twemu i synom jego, aby mi kapłański urząd sprawowali.

5. I nabiorą złota, i hijacyntu, i szarłatu, i karmazynu dwa kroć farbowanego, i jedwabiu białego.

6. I uczynią naramiennik * ze złota, i z hijacyntu, i z szarłatu, z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z jedwabiu białego kręconego, robotą haftarską.

* 2 Moj. 39, 2.

7. Dwa zwierzchnie kraje zszyte mieć będzie na dwu końcach swych, a tak społu spięte będą.

8. A przepasanie naramiennika tego, które na nim będzie, podobne będzie robotcie jego; będzie także ze złota, z hijacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z jedwabiu białego kręconego.

9. I weźmiesz dwa kamienie onychiny, i wyrzjesz na nich imiona synów Izraelskich;

10. Sześć imion ich na jednym kamieniu, a imion sześć drugich na drugim kamieniu, według narodzenia ich.

11. Robotą snycerzów, którzy kamienie rzezą, wyrzjesz na obu kamieniach imiona synów Izraelskich, i osadzisz je we złote osadzenia.

12. I położysz te obadwa kamienie na wierzchnich krajach naramiennika, kamienie pamiątki dla synów Izraelskich; i nosić będzie Aaron imiona ich przed Panem na obu ramionach swych na pamiątkę.

13. Uczynisz téż haczyki złote.

14. Dwa téż łańcuszki ze złota szczerzego jednostajne; uczynisz je robotą plecioną, i zawieszisz te łańcuszki plecione na haczykach.

15. Uczynisz téż napierśnik * sądu robotą haftarską, według roboty naramiennika urobisz go; ze złota, z hijacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego jedwabiu kręconego uczynisz go.

* 2 Moj. 39, 8.

16. Czworogranisty będzie i dwoisty, na piędzi długość jego, i na piędzi szerokość jego.

17. I nasadzisz wén pełno kamienia, cztery rzędy kamienia, tym porządkiem: sardyjusz, topazyjusz i szmaragd w pierwszym rzędzie;

18. W drugim zasię rzędzie: karbunkuł, safir, i jaspis.

19. A w trzecim rzędzie: linkuryjusz, shates i ametyst.

20. A w czwartym rzędzie: chryzolit, nychin i beryl; te będą wsadzone w złoto w rzędziech swoich.

21. A tych kamieni z imionami synów Izraelskich będzie dwanaście według imion ich; tak jako rzezą pieczęci, każdy według imienia swego będą, dla synastu pokoleń.

22. Uczynisz też do napiersnika łańcuszki jednostajne robotą plecioną ze złota szczerzego.

23. Uczynisz też do napiersnika dwa kolce złote, i przyprawisz te dwa kolce z obu krajów napiersnika.

24. I przewleciesz dwa łańcuszki złote przez oba kolce u krajów napiersnika.

25. Drugie zaś dwa końce dwu łańcuszków zawleciesz na dwa haczyki, i przyprawisz do wierzchoń krajów naramiennika na przodku.

26. Uczynisz też dwa kolce złote, które przyprawisz do dwu końców napiersnika na kraju jego, który jest od naramiennika ze spodku.

27. Do tego uczynisz dwa drugie kolce złote, które przyprawisz na dwie strony naramiennika ze spodku na przeciwko spojeniu jego, z wierzchu nad przepasaniem naramiennika.

28. Tak zwiążą napiersnik ten kolce jego z kołcami naramiennika sznurem hijacyntowym, aby był nad przepasaniem naramiennika, żeby nie odewstawał napiersnik od naramiennika.

29. I będzie nosił Aaron imiona synów Izraelskich na napiersniku sądu, na piersiach swych, gdy będzie wchodził do świątyni, na pamiątkę ustawiczną przed Panem.

30. Położysz też na napiersniku sądu Urim i Tumim, które będą na piersiach Aaronowych, gdy wchodzić będzie przed Pana; i poniesie Aaron sąd synów Izraelskich na piersiach przed Panem ustawicznie.

31. Uczynisz też płaszcz * pod naramiennik, wszystek z hijacyntu.

* 2 Moj. 39, 22.

32. A na wierzchu w pośród jego będzie rozpór, który rozpór obwiedziesz bramą plecioną w pancierzowy wzór, aby się nie rozdzierał.

33. Uczynisz też na podołku jego jabłko granatowe z hijacyntu, i z szarlatu,

i z karmazynu dwa kroć farbowanego na podołku jego w około, a dzwonki złote między niemi w około.

34. Dzwonek złoty a jabłko granatowe; i zaś dzwonek złoty i jabłko granatowe u podołka płaszcza w około.

35. A będzie to miał na sobie Aaron przy posługowaniu, aby słyszany był dźwięk jego, gdy będzie wchodził do świątyni przed Pana, i gdy zaś wychodzić będzie, żeby nie umarł.

36. Uczynisz też blachę * ze złota szczerzego, a wyrzjesz na nią robotą tych, co pieczęci rzezą: Świętość Panu.

* 2 Moj. 39, 30.

37. Tę przywiążesz do sznuru hijacyntowego, i będzie na czapce; na przodku na czapce będzie.

38. A ta będzie nad czołem Aaronowem, aby nosił Aaron nieprawość poświęconych rzeczy, któreby poświęcali synowie Izraelscy przy wszystkich darach poświęconych rzeczy swych; a będzie nad czołem jego ustawicznie, aby im zjednał łaskę u Pana.

39. Sprawisz też szatę * z białego jedwabiu dzianą; także uczynisz czapkę z jedwabiu białego, pas też uczynisz robotą haftarską.

* 2 Moj. 39, 27.

II. 40. Synom także Aaronowym poczynisz szaty; i poczynisz im pasy, i czapki im poczynisz na cześć i na ozdobę.

41. A ubierzesz w nie Aarona, brata twego, i syny jego z nim; i pomaziesz je, a napełnisz ręce ich, i poświęcisz je, aby mi urząd kapłański sprawowali.

42. Urobisz im też ubiory lniane, dla zakrycia nagości ciała; od bioder aż do udów będą.

43. A będą na Aaronie i na synach jego, gdy wchodzić będą do namiotu zgromadzenia, albo gdy będą przystępować do ołtarza, aby służyli w świątyni, żeby nosząc nieprawość, nie pomarli. Ustawa to wieczna będzie jemu, i nasieniu jego po nim.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Porządek święcenia Aarona i inszych kapłanów 1—35. II. Także ofiary, które się przy ich święceniu odprawowały 36—44. III. I obietnica o przytomności Pańskiej w przybytku 45. 46.

To też uczynisz im na poświęcenie ich, aby mi odprawowali urząd kapłański: Weźmij cielea * jednego młodego, i dwu baranów zupełnych;

* 3 Moj. 9, 2.

2. I chleby przaśne, i placki przaśne

z oliwą zaczynione, i kołaczę praśne, namazane oliwą; z przedniej maki pszenicznej naczynisz ich.

3. A włożywszy to w jeden kosz, ofiarować je będziesz w tymże koszu, z cielcem, i z dwiema barany.

4. A Aaronowi i synom jego przystąpić każesz do drzwi namiotu zgromadzenia, i omyjesz je wodą.

5. A wziąwszy szaty, obleciesz Aarona w suknią, i w płaszcz pod naramiennik, i w naramiennik, i w napierśnik, i opasziesz go pasem naramiennika;

6. I włożysz czapkę na głowę jego, a wstawisz koronę świętości na czapkę.

7. Na ostatek weźmiesz olejek * pomazywania, i wylejesz na głowę jego, a pomazesz go. * 2 Moj. 30, 30.

8. Potem synom jego przystąpić każesz, a obleciesz je w szaty;

9. I opasziesz je pasem, Aarona i syny jego, a włożysz na nie czapki, i będą mieli kapłaństwo ustawą wieczną; poświęcisz też ręce Aaronowe, i ręce synów jego.

10. Przywiedziesz * też cielca przed namiot zgromadzenia, i włoży Aaron i synowie jego ręce swoje na głowę cielca. * 3 Moj. 1, 3.

11. I zabijesz cielca przed Panem, u drzwi namiotu zgromadzenia.

12. A wziąwszy krwi z cielca pomazesz na rogach ołtarza palcem swym, a ostatek krwi wylejesz ku spodku ołtarza.

13. Weźmiesz * też wszystkie tłustość okrywającą wnętrze, i odzieczkę z wątroby, i dwie nerki z tłustością ich, a zapalisz to na ołtarzu. * 3 Moj. 3, 3.

14. A mięso cielca, i skórę jego, i gnój jego, spalisz ogniem za obozem; bo to jest ofiara za grzech.

15. Barana także jednego weźmiesz, na którego głowę Aaron i synowie jego włożą ręce swoje.

16. I zabijesz barana tego, a wziąwszy krwi jego, pokropisz wierzch ołtarza w około.

17. A barana zrabiesz na sztuki, i oplóciesz trzewa jego i nogi jego, i włożysz je na sztuki z niego i na głowę jego.

18. I zapalisz tego całego barana na ołtarzu; całopalenie to jest Panu, wonia przyjemna, ofiarą ognistą jest Panu.

19. Zatem weźmiesz barana drugiego, a włoży * Aaron i synowie jego ręce swoje na głowę barana. * 3 Moj. 8, 22.

20. A zabiwszy onego barana weźmiesz ze krwi jego, i pomazesz koniec ucha Aaronowego, i końce ucha prawego synów jego, i wielkie palce ręki ich prawej, także wielkie palce nogi ich prawej, a wylejesz tę krew na ołtarz w około.

21. Wziąwszy zaś ze krwi, * która na ołtarzu, także z olejku pomazowania, pokropisz Aarona, i szaty jego, i syny jego, i szaty synów jego z nim; i będzie poświęcony on i szaty jego, i synowie jego, i szaty synów jego z nim. * 3 Moj. 8, 30.

22. Potem weźmiesz z barana łój, i ogon, i tłustość, która okrywa wnętrze, i odzieczkę wątroby, i dwie nerki, i łój, który jest na nich, i łopatkę prawą, albowiem jest * baran poświęcenia; * 3 Moj. 8, 25.

23. I bochen chleba jeden, i kołacz chleba z oliwą jeden, i placek jeden z kosza praśników, który * jest przed Panem. * 2 Moj. 8, 26.

24. A położysz to wszystko na ręce Aaronowe, i na ręce synów jego, i obracać to będziesz tam i sam za ofiarę obracania przed Panem;

25. A wziąwszy to z ręki ich, zapalisz na ołtarzu na całopalenie, na wonność wdzięczną przed Panem; ofiara ognista jest Panu.

26. Weźmiesz * też piersi z barana poświęcenia, które należą Aaronowi, i obracać je będziesz tam i sam za ofiarę obracania przed Panem, a to będzie dział twój. * 3 Moj. 8, 29.

27. Poświęcisz też piersi obracania i łopatkę podnoszenia, którą obracano, i którą podnoszono, z barana poświęcenia dla Aarona, i dla synów jego.

28. A to będzie * Aaronowi i synom jego ustawą wieczną od synów Izraelskich, gdyż ofiara podnoszenia jest: i ofiara podnoszenia będzie od synów Izraelskich z ofiar ich spokojnych, ofiara podnoszenia ich będzie Panu. * 3 Moj. 7, 34. r. 10, 14.

29. A szaty * święte, które są Aaronowe, zostaną synom jego po nim, aby pomazowani byli w nich, a były poświęcane w nich ręce ich. * 4 Moj. 20, 26.

30. Siedm dni będzie w nich chodził kapłan, który będzie na jego miejscu z synów jego, który wchodzić będzie do namiotu zgromadzenia, aby służył w świątnicy.

31. Barana też poświęcenia weźmiesz,

warzysz mięso jego na miejscu świętym.

32. I jeść będą Aaron i synowie jego mięso onego barana, i chleb, który jest w koszu, u drzwi namiotu zgromadzenia.

33. Będą to jeść ci, za które się oczyszczenie stało, ku poświęceniu rąk ich, i poświeceni byli; obcy zaś nie będzie z tego, bo święta rzecz jest.

34. A zbyłoby co mięsa poświęcenia, chleba aż do poranku, spalisz ostatki niemi; nie będą tego jeść, bo święta rzecz jest.

35. Tak tedy uczynisz Aaronowi, i synom jego, według wszystkiego, com ci przykazał; przez siedm dni poświęcać będziecie ręce ich.

II. 36. Cielca też na grzech ofiarować będziecie na każdy dzień na oczyszczenie, i oczyścisz ołtarz, czyniąc oczyszczenie na nim, i pomazasz go ku poświęceniu jego.

37. Siedm dni będziecie oczyszczać ołtarz, i poświęcisz go, i będzie ten ołtarz najświętszy: cokolwiek się dotknie ołtarza, poświęcono będzie. * Mat. 23, 19.

38. A to jest, co ofiarować będziecie na ołtarzu: dwa * baranki roczne, dwa na każdy dzień ustawicznie. * 4 Moj. 28, 3.

39. Baranka jednego ofiarować będziecie rano, a baranka drugiego ofiarować będziecie między dwoma wieczorami.

40. Także dziesiątą część efy maki pszennej, zmieszanej z oliwą wytłoczoną, którejby było czwarta część hyn, a do ofiary mokrej czwarta część hyn wina do jednego baranka.

41. Także baranka drugiego ofiarować będziecie między dwoma wieczorami; według obrzędu ofiary porannej i według ofiary mokrej jej, tak przy niej uczynisz na wonią przyjemną, i ofiarę zapaloną Panu.

42. Całopalenie to ustawicznie będzie w narodziech waszych u drzwi namiotu zgromadzenia przed Panem, gdzie * się z wami schodzić będę. abym tam z tobą rozmawiał. * 3 Moj. 1, 5. 4 Moj. 12, 5.

43. Tam się też schodzić będę z synami Izraelskimi, i będzie miejsce to chwałą moją.

44. Bo poświęcę namiot zgromadzenia, i ołtarz, i Aarona, i syny jego poświęcę, aby mi urząd kapłański sprawowali.

III. 45. I będę mieszkał w pośrodku synów Izraelskich, i będę im za Boga.

46. A poznają, że Ja Pan Bóg ich, którym je wywiódł z ziemi Egipskiej, abym mieszkał w pośrodku ich, Ja Pan Bóg ich.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Ołtarz do kadzenia 1—5. II. I miejsce jego 6—10. III. Podatek z okupu synów Izraelskich 11—17. IV. Wana miedziana 18—21. V. Olejek do pomazywania 22. 23. VI. Kadzenie święte, i sposób tego 34—38.

Uczynisz też ołtarz * dla kadzenia; z drzewa sytm uczynisz go. * 2 Moj. 37, 25.

2. Na łokieć w dłuż, i na łokieć w szer, czworogranisty będzie, a na dwa łokcie w zwyz; z niego wychodzić będą rogi jego.

3. A powleciesz go szczerem złotem, wierzch jego i ściany jego w około, i rogi jego. Uczynisz też koronę złotą około niego.

4. I dwa kolce złote uczynisz też pod koroną we dwu kątach jego, po obu stronach jego, a przez nie przewleciesz drażki, aby noszony był na nich.

5. A uczynisz drażki one z drzewa sytm, i powleciesz je złotem.

II. 6. I postawisz go przed zasłoną, za którą jest skrzynia świadectwa przed ubłagalnią, która jest nad świadectwem, gdzie się z tobą schodzić będę.

7. A będzie kadził na nim Aaron kadzeniem z wonnych rzeczy na każdy poranek; przygotowawszy lampy, będzie kadził.

8. Także gdy rozpali Aaron lampy między dwoma wieczorami, kadzić będzie kadzeniem ustawicznym przed Panem w narodziech waszych.

9. Nie włożycie nań kadziła obcego, ani całopalenia, ani ofiary suchej; ani ofiary mokrej ofiarować będziecie na nim.

10. Tylko * wykona oczyszczenie Aaron nad rogami jego raz w rok; przez krew ofiary za grzech, w dzień oczyszczenia, raz w rok oczyszczenie odprawi na nim w narodziech waszych; bo to rzecz najświętsza Panu. * 3 Moj. 16, 34. Żyd. 9, 7.

III. 11. Zatem rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

12. Gdy zbierzesz główną * sumę synów Izraelskich, z tych, którzy mają iść w liczbę, da każdy okup za duszę swą Panu, gdy je liczyć będziecie, aby nie przyszła na nie plaga, gdy zliczeni będą. * 4 Moj. 1, 2.

13. To dawać będą: każdy, który idzie w liczbę, da pół sykla według sykla świątynicy (dwadzieścia pieniędzy* sykiel waży;) pół sykla będzie podarek Panu.

* 3 Moj. 27, 25. 4 Moj. 3, 47. Ezech. 45, 12.

14. Ktokolwiek idzie w liczbę ode dwudziestu lat i wyżej, odda podarek Panu.

15. Bogaty nie da więcej, a ubogi nie da mniej nad pół sykla, gdy będą dawać ofiarę Panu, dla oczyszczenia dusz waszych.

16. A wybrawszy pieniądze oczyszczenia od synów Izraelskich, dasz je na potrzeby namiotu zgromadzenia, co będzie synom Izraelskim na pamiątkę przed Panem, ku oczyszczeniu dusz waszych.

17. Potém rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

IV. 18. Uczynisz téż wannę miedzianą, i stolec jój miedziany do umywania, a postawisz ją między namiotem zgromadzenia, i między ołtarzem, i nalejesz w nią wody.

19. I umywać będą Aaron i synowie jego z niej ręce swoje i nogi swoje.

20. Gdy wchodzić będą do namiotu zgromadzenia, umywać się będą wodą, aby nie pomarli; także gdyby mieli przystępować do ołtarza, aby służyli, i zapalili ofiarę ognistą Panu.

21. I będą umywali ręce swoje i nogi swoje, aby nie pomarli; i będzie im to ustawą wieczną, jemu i nasieniu jego, w rodzajach ich.

V. 22. Rzekł jeszcze Pan do Mojżesza, mówiąc:

23. Ty téż weźmij sobie wonnych rzeczy przednich: Myrry co najczystszej pięćset łótów, a cynamonu wonnego, połowę tego, to jest, dwieście i pięćdziesiąt łótów, i tatarskiego ziela dwieście i pięćdziesiąt;

24. Kasyi téż pięćset łótów według sykla świątynicy, i oliwy z drzew oliwnych, hyn.

25. I uczynisz z tego olejek* pomazowania świętego, masę najwyborniejszą, robotą aptekarską: olejek to pomazowania świętego będzie.

* 3 Moj. 8, 10.

26. I pomazesz nim namiot zgromadzenia, i skrzynię świadectwa.

27. Także stół i wszystkie naczynia jego, i świecznik, i naczynia jego, i ołtarz, na którym kadzą;

28. Ołtarz téż do całopalenia ze wszystkiemi naczyniami jego, i wannę z stolcem jój.

29. A poświęcisz je, aby najświętsze były; cokolwiek się ich dotknie, poświęcone będzie.

30. Aarona téż, i syny jego pomazesz, i poświęcisz je, aby mi sprawowali urząd kapłański.

31. A synom Izraelskim tak powiesz, mówiąc: Olejek pomazywania świętego mnie będzie świętym w narodziech waszych;

32. Ciało człowieka nie będzie nim mazane, a według złożenia jego nie uczynicie temu podobnego: bo święty jest, i święty wam będzie.

33. Ktobykolwiek uczynił takowamąś, a namazałby nią kogo obcego, wytracony będzie z ludu swego.

VI. 34. I rzekł Pan do Mojżesza: Weźmij sobie rzeczy wonnych, balsamu, i onychy, i galbanu wonnego, i kadzidła czystego, wszystkiego w równej wadze;

35. A uczynisz z tego kadzenia wonne robotą aptekarską; to zmieszanie czyste i święte będzie.

36. A utłukłszy to miałko, kłaseć będziesz z niego przed świadectwem w namiocie zgromadzenia, gdzie się z tobą schodzić będę; najświętsze to będzie.

37. Kadzenia téż, którebyś czynił według złożenia tego, nie uczynicie sobie; toć będzie świętą rzeczą dla Pana.

38. Ktobykolwiek uczynił co podobnego, aby woniał z niego, wytracony będzie z ludu swego.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Rzemieślnicy do robienia przybytku Duchem Pańskim natchnieni 1—12. II. Każdą na gwałciela sabbatu 13—17. III. Dwie tablice Mojżeszowi dane 18.

Potém rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Otom* wezwał z imienia Besaleela, syna Urowego, syna Churwego z pokolenia Judy.

* 2 Moj. 35, 30.

3. I napelniłem go Duchem Bożym, mądrością, i rozumem, i umiejętnością we wszelakiem rzemieśle;

4. Ku dowcipnemu wymyślaniu, cokolwiek może być urobione ze złota, i z srebra, i z miedzi.

5. Do rzeźbienia kamienia na osadzenie, i na wyrobienie drzewa, ku wystawieniu każdej roboty.

6. A oto, Ja przydałem mu Acholijaba, syna Achysamechowego z pokolenia Dan; a w serce każdego dowcipnego dałem mądrość, aby zrobili wszystko, com ci przykazał.

7. Namiot zgromadzenia, i skrzynię świadectwa, i ubłagalnią, która ma być nad nią, i wszystkie naczynia namiotu.

8. Stół także i naczynia jego, i świecznik czysty ze wszystkiem naczyniem jego, i ołtarz do kadzenia.

9. Także ołtarz do całopalenia ze wszystkim naczyniem jego, i wannę ze stolcem jej.

10. Także szaty do służby, i szaty święte Aaronowi kapłanowi, i szaty synom jego ku sprawowaniu kapłaństwa.

11. I olejku pomazywania, i kadzenie wonne do świątyni; według wszystkiego, jakom ci rozkazał, uczynia.

12. Potém rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

II. 13. Ty téż powiedz synom Izraelskim, mówiąc: Przecie * sabbatów moich przestrzegać będziecie; bo ten znak jest między mną i między wami w narodziech waszych, abyście wiedzieli, że ja Pan, który was poświęcam.

* 2 Moj. 20. 8. Ezech. 20. 12.

14. Przetoż przestrzegajcie * sabbatu, święty bowiem jest wam. Ktoby go zgwałcił, śmiercią umrze; bo każdy, co by weń robotę odprawował, wytracona będzie dusza jego, z pośrodku ludu swego.

* 2 Moj. 20. 8.

15. Przez sześć dni odprawowana będzie robota; ale w dzień siódmy sabbat jest, odpocznienie święte Panu; każdy, ktoby robił robotę w dzień sabbatu, śmiercią umrze.

16. Przetoż będą strzedz synowie Izraelscy sabbatu, zachowując sabbat w narodziech swych ustawą wieczną.

17. Między mną i między syny Izraelskimi znakiem jest wiecznym; bo w sześć dni * dniach uczynił Pan niebo i ziemię, a dnia siódmego † przestał i odpoczął.

* 1 Moj. 1. 31. 2 Moj. 20. 11. † 1 Moj. 2. 2.

III. 18. I dał * Pan Mojżeszowi dokonawszy mowy z nim na górze Synaj dwie tablice świadectwa, tablice kamienne, pisane palcem Bożym.

* 2 Moj. 32. 16. 5 Moj. 9. 11.

ROZDZIAŁ XXXII.

I. Bałwochwalstwo przy cielen ze złota ulaném 1—6. II. Bóg się o to gniewa 7—10. III. Mojżesz go błaga 11—15. IV. Widząc bałwochwalstwo, obie tablice potłukł 16—25. V. Uzbrowiwszy Lewity trzy tysiące ludu pobit 26—31. VI. Gniew Boży zginieniem swém ubłagać chciał 32—35.

A widząc lud, iż omieszkiwał Mojżesz wejść z góry, tedy zebrał się lud przeciw

Aaronowi, i mówili do niego: Wstań, uczyn * nam bogi, którzyby szli przed nami; bo Mojżeszowi, mężowi temu, który nas wywiódł z ziemi Egipskiej, nie wiemy co się stało.

* Dzie. 7. 40.

2. Tedy im rzekł Aaron: Odejmijcie nausznice złote, które są na uszach żon waszych, synów waszych, i córek waszych, a przynieście do mnie.

3. I poodrywał wszystek lud nausznice złote, które były na uszach ich, a przynieśli do Aarona.

4. Które gdy odebrał z ręki ich, wykształtował je rylcem * i uczynił z nich cielca odlewane. I rzekli: Ci są bogowie twoi, Izraelu, którzy cię wywiedli z ziemi Egipskiej.

* Ps. 106. 19. 20.

5. Co ujrawszy Aaron, zbudował ołtarz przed nim; a wołając Aaron mówił: Święto Pańskie jutro będzie.

6. A wstawszy bardzo rano nazajutrz, ofiarowali całopalenia, i przywiedli ofiary spokojne; i siadł * lud, aby jadł i pił, i wstali grać.

* 1 Kor. 10. 7.

II. 7. Tedy rzekł Pan do Mojżesza: Idź, zstap; bo się popsował lud twój, których wywiódł z ziemi Egipskiej.

8. Ustąpili prędko * z drogi, którą im przykazał; uczynili sobie cielca odlewane, i kłaniali się mu, i ofiarowali mu mówiąc: Ci są bogowie † twoi, Izraelu, którzy cię wywiedli z ziemi Egipskiej.

* 5 Moj. 9. 16. † 1 Król. 12. 28.

9. Rzekł zasię Pan do Mojżesza: Widziałem lud ten, a oto, * jest lud twardego karku.

* 2 Moj. 33. 3. 5 Moj. 9. 13.

10. Przetoż teraz puść mię, że się rozpalę popędliwość moja na nie i wygładzę je; a ciebie uczynię w naród wielki.

III. 11. I modlił się Mojżesz * Panu Bogu swemu, a rzekł: Przeczże o Panie, rozpala się popędliwość twoja przeciwko ludowi twemu, których wywiódł z ziemi Egipskiej mocą wielką i ręką możną?

* Ps. 104. 23.

12. A przeczżeby Egipcianie rzec mieli, mówiąc: Na ich złe wywiódł je, aby je pobit na górach, i aby je wygładził z wierzchu ziemi? Odwróć się od gniewu zapalczywości twojej, a ulituj się nad złem ludu twego.

13. Wspomnij na Abrahama, Izaaka, i Izraela, sługi twoje, * którymes przysiągł sam przez się i mówiłeś do nich: Rozmnożę nasienie wasze jako gwiazdy niebieskie, i wszystkę tę ziemię, o któ-

rójm mówił: Dam ją nasieniu waszemu, i odmiedzia ją na wieki.

* 1 Moj. 12, 7.
r. 13, 15. r. 15, 18. r. 22, 16. r. 26, 4. r. 28, 13. 5 Moj. 34, 4.
Ps. 105, 9.

14. I użalił się Pan nad złém, które mówił, że uczynić miał ludowi swemu.

15. A obróciwszy się Mojżesz zstąpił z góry, dwie tablice świadectwa mając w rękę swych, tablice pisane po obu stronach; i na téj, i na owéj stronie były pisane.

IV. 16. A one tablice * robotą Bożą były; pismo także pismo Boże było, wyrze na tablicach.

* 2 Moj. 31, 18. 5 Moj. 9, 10.

17. A usłyszawszy Jozue głos ludu wołającego, rzekł do Mojżesza: Głos bitwy w obozie.

18. Który odpowiedział: Nie jest to głos zwyciężających, ani głos porażonych; głos śpiewających ja słyszę.

19. I stało się, gdy się przybliżył do obozu, że ujrzał cielca i tańce; a rozniewawszy się bardzo Mojżesz porzucił z ręki swoich tablice, i stłukł je pod górą.

20. Wziął téż cielca, którego byli uczynili, i spalił go w ogniu, i skruszył go aż na proch, a wysypawszy na wodę, dał pić synom Izraelskim.

21. I rzekł Mojżesz do Aarona: Cóż ci ten lud uczynił, żeś wprowadził nań grzech wielki?

22. Odpowiedział Aaron: Niech się nie rozpala gniew pana mego; ty znasz ten lud, jako do złego skłonny jest.

23. Bo mi mówili: Uczyń nam bogi, którzyby szli przed nami, gdyż Mojżeszowi, mężowi temu, który nas wywiódł z ziemi Egipskiej, nie wiemy, co się stało.

24. I odpowiedziałem im: Kto ma złoto, odrywajcie je z siebie. I dali mi, i wrzuciłem je w ogień, i ułał się ten cielec.

25. Widząc tedy Mojżesz lud obnażony, (bo go był złupił Aaron na zelazie przed nieprzyjaciołmi ich.)

V. 26. Stał Mojżesz w bramie obozu, i rzekł: Kto Pański, przystap do mnie. I zebrawi się do niego wszyscy synowie Lewiego.

27. I rzekł do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Przypasz każdy miecz swój do biodry swojej; przychodźcie a wracajcie się od bramy do bramy w obozie, a zabijajcie każdy brata swego, i każdy przyjaciela swego, i każdy bliźniego swego.

28. I uczynili synowie Lewiego we-

ług słowa Mojżeszowego; i poległo z ludu dnia onego około trzech tysięcy mężów.

29. Bo był rzekł Mojżesz: Poświęćcie ręce swoje dziś Panu, każdy na synu swym, i na bratu swym, aby wam dane było dziś błogosławieństwo.

30. A gdy było nazajutrz, mówił Mojżesz do ludu: Wyście zgrzeszyli grzechem wielkim; przetoż teraz wstąpię do Pana, aza go ubłagam za grzech wasz.

31. Wróciwszy się tedy Mojżesz do Pana, mówił: Proszę, zgrzeszył ten lud grzechem wielkim; bo sobie uczynili bogi złote.

VII. 32. Teraz tedy, albo odpuść grzech ich, albo jeżeli nie, wymaż mię proszę z ksiąg twoich, któreś napisał.

33. I rzekł Pan do Mojżesza: Kto mi zgrzeszył, tego wymaż z ksiąg moich.

34. A teraz idź, prowadź ten lud, gdzie ci rozkazał. Oto, Anioł mój pójdzie przed tobą; ale w dzień nawiedzenia mego nawiedzę téż i na nich ten grzech ich.

35. Skarał tedy Pan lud, przetoż uczynili byli cielca, którego był uczynił Aaron.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I. Pan rozkazuje Mojżeszowi ruszyć się z ludem, Anioła mu przydać obiecuje 1—3. II. Izraelczycy pokutują za bałwochwalstwo 4—6. III. Mojżesz przybytek rozbija 7—10. IV. Z Bogiem oblicznie rozmawia 11. 12. V. Widzieć go żąda, a Bóg mu każe stanąć na skale, i z tyłu mu się widzieć dopuszcza 13—23.

Potém mówił Pan do Mojżesza: Idź. rusz się stąd, ty i lud, któryś wywiódł z ziemi Egipskiej, do ziemi, o którąm przysiągł Abrahamowi, Izaakowi i Jakóbowi, mówiąc: * Nasieniu twemu dam ją.

* 1 Moj. 12, 7. r. 26, 4. r. 28, 13.

2. I posłę przed tobą * Anioła, i wyrzucę Chananejczyka, Amorejczyka, i Hetejczyka, i Ferezejczyka, Hewejczyka, i Jebujejczyka. * 2 Moj. 23, 23. 5 Moj. 7, 21. Joz. 24, 12.

3. Do ziemi opływającej mlekiem i miodem; lecz sam nie pójde z tobą, gdyż jest lud karku * twardego, bym cię snać nie wytracił w drodze.

* 2 Moj. 32, 9. 5 Moj. 9, 13.

II. 4. A usłyszawszy lud tę rzecz złą, zasmucił się, i nie włożył żaden ochędóstwa swego na się.

5. Albowiem rzekł Pan do Mojżesza: Powiedz synom Izraelskim: Wyście ludem twardego karku; przyjdę kiedy z nagłą w pośród ciebie, i wygładzę cię. Przetoż teraz złóż ochędóstwo twoje z siebie, a będę wiedział, coćbym uczynić miał.

6. I złożyli synowie Izraelscy ochę-
ststwo swoje przy górze Horeb.

III. 7. A Mojżesz wzięwszy namiot,
rozbił go sobie za obozem, opodal od
obożu, i nazwał go namiotem zgroma-
dzenia. Tedy każdy, który chciał o co
pytać Pana, wychodził do namiotu zgro-
madzenia, który był za obozem.

8. A gdy wychodził Mojżesz do na-
miotu, powstawał wszystek lud, i stał
ażdy we drzwiach namiotu swego; i
patrzali za Mojżeszem, aż wszedł do na-
miotu.

9. I bywało to, że gdy wchodził Mo-
jżesz do namiotu, zstępował słup obłoko-
wy, a stawał u drzwi namiotu, i mawiał
Bóg z Mojżeszem.

10. A widząc wszystek lud słup obło-
kowy, stojący u drzwi namiotu, powsta-
wał wszystek lud i kłaniał się każdy
u drzwi namiotu swego.

IV. 11. I mawiał Pan do Mojżesza
twarzą w twarz, jako mawia człowiek do
przyjaciela swego; potem wracał się do
obożu, a sługa jego Jozue, syn Nunów,
młodzieniec, nie odchodził z pośrodku
namiotu.

12. Tedy mówił Mojżesz do Pana:
Wej, ty mi mówisz: Prowadź lud ten,
a tyś mi nie oznajmił, kogo pošlesz ze-
mną? Nad to powiedziałeś: Znam cię
z imienia, znalazłeś téż łaskę w oczach
moich.

V. 13. Teraz tedy, jeźlim znalazł ła-
skę w oczach twoich, ukazał mi proszę
drogę twoją, żebym cię poznał, i żebym
znalazł łaskę w oczach twoich, a obacz.
że ludem twoim jest naród ten.

14. I odpowiedział Pan: Oblicze moje
pójdzie przed tobą, a dam ci odpoczy-
nienie.

15. I rzekł Mojżesz do niego: Nie pó-
jdzie oblicze twoje z nami, nie wywó-
dzi nas stąd.

16. Albowiem po czémże tu znać bę-
dzie, że znalazł łaskę w oczach twoich,
ja i lud twój? izali nie po tém, gdy pó-
jdiesz z nami? bo tak oddzieleni bę-
dziemy, ja i lud twój, od każdego ludu,
który jest na ziemi.

17. I rzekł Pan do Mojżesza: I tę rzecz,
o którąś mówił, uczynię; boś znalazł ła-
skę w oczach moich, i znam cię z imienia.

18. Nad to rzekł Mojżesz: Ukaż mi
proszę, chwałę twoją.

19. A on odpowiedział: Ja sprawię,

że przejdzie wszystko dobre moje przed
twarzą twoją, i zawołam z imienia: Pan
przed twarzą twoją; zmiłuj się, * nad
kim się zmiłuję; a zlituj się, nad kim
się zlituję.

* Rzym. 9, 15.

20. I rzekł: Nie będziesz mógł widzieć
oblicza mego; bo nie ujrzy mię człowiek,
aby żyw został.

21. I rzekł Pan: Oto, miejsce u mnie,
a staniesz na opoce.

22. A gdy przechodzić będzie chwała
moja, tedy cię postawię w rozpadlinie
opoki, i zakryję cię dłonią moją, póki nie
przejdę.

23. Potém odejmę dłoń moją, i ujrzysz
tył mój; ale twarz moja nie będzie wi-
dziana.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I. Dwie tablice znowu uczynione 1—6. II. Opisanie
Boga i własności jego 7—9. III. Przysięga Bóg odna-
wia z ludem swym, i pewne im przykazania powtarza
10—27. IV. Mojżesz zostawa przez 40 dni na górze 28.
V. Potém wraca się z rozjaśnioną twarzą 29—32. VI. Za-
stąpienie się, a zakon Pański obwoływa 33—35.

I rzekł * Pan do Mojżesza: Wyciesz so-
bie dwie tablice kamienne, podobne pierw-
szym, a napisz na tychże tablicach
słowa, które były na tablicach pierwszych,
któreś stłukł.

* 5 Moj. 10, 1.

2. A bądź gotów rano, że wstąpisz ju-
tro na górę Synaj, i staniesz przede mną
na wierzchu téj góry.

3. Ale żaden niech nie wstępuje z tobą,
a nikt téż niech nie będzie widziany po
wszystkiej górze; ani owce, ani woły,
niech się nie pasą przeciwko téj górze.

4. Tedy wyciosał Mojżesz dwie tablice
kamienne, podobne pierwszym; i wstaw-
szy rano, wstąpił na górę Synaj, jako
mu rozkazał Pan, wzięwszy w ręce swe
dwie tablice kamienne.

5. I zstąpił Pan w obłoku, i stanął tam
z nim, i * zawołał imieniem Pan.

* 2 Moj. 33, 19.

6. Bo przechodząc Pan przed twarzą
jego, wołał: Pan, Pan, Bóg miłosierny
i litościwy, * nie rychły do gniewu, a obfi-
ty w miłosierdziu i w prawdzie; * Ps. 145, 8.

II. 7. Zachowywujący * miłosierdzienad
tysiącami, gładzący nieprawość i prze-
stępstwo i grzech, nie usprawiedliwiający
winnego, nawiedzając nieprawość ojco-
wską w synach i w synach synów ich do
trzeciego i do czwartego pokolenia.

* 2 Moj. 20, 6. 4 Moj. 14, 18. 5 Moj. 5, 10. Ps. 86, 13.
Ps. 103, 8. Ps. 145, 8. Joel 2, 13.

8. Pospieszwszy się tedy Mojżesz
nachylił się ku ziemi i pokłonił się,

9. I rzekł: Jeżeli teraz znalazł łaskę w oczach twoich, Panie, niech idzie proszę Pan w pośrodku nas, lud bowiem ten twardego karku jest, a odpuść nieprawości nasze, i grzech nasz, a miej nas za dziedzictwo.

III. 10. Który odpowiedział: Oto, Ja postanowię przymierze; przed wszystkim ludem twoim czynić będę cuda, które nie były czynione po wszystkiej ziemi i we wszystkich narodach; i obaczy wszystkich lud, między którymeś ty, sprawę Pańską; bo straszne będzie to, co Ja uczynię z tobą.

11. Strzeżże tego, co Ja dziś rozkazuję tobie: Oto, Ja wypędzę przed obliczem twojem Amorejczyka, i Chananejczyka, i Hetejczyka, i Ferezejczyka, i He-wejczyka, i Jebuzejczyka.

12. Strzeżże się, abyś snać nie stanowił * przymierza z obywatelami ziemi onęj, do której ty wnijdiesz, żebyś to nie było sidłem w pośrodku ciebie.

* 2 Moj. 23, 32. 5 Moj. 7, 2.

13. Przetoż ołtarze ich zburzycie, bałwany ich połamiecie, i gaje ich święcone wyrąbiecie.

14. Nie będziesz się kłaniał bogu innemu, przeto że Pan jest, zawisny imię jego, Bóg zawisny jest;

15. By snać, uczyniwszy * przymierze z obywatelami téj ziemi, gdyby oni cudzołożyli z bogi swymi, i ofiarowali bogom swym, ciebie nie wezwali, a jadłbyś z ofiar ich:

* 2 Moj. 34, 12.

16. I brałbyś z córek ich * żony synom swym, i cudzołożyłyby córki ich z bogi swymi, a przywiodłyby syny twoje do wszeteczeństwa z bogi swymi.

* 1 Król. 11, 2.

17. Bogów odlewanych nie czyn sobie.

18. Święto przaśników zachowywać będziesz; przez siedm dni jeś * będziesz przaśniki, jakom ci rozkazał, czasu miesiąca Abib; albowiem tegoż miesiąca Abib wyszedłeś z Egiptu.

* 2 Moj. 12, 15. r. 23, 15.

19. Wszystko, co otwiera * żywot, moje jest; i wszystko z dobytku twoego cokolwiek samcem jest, pierwotne i z owiec, i z wołów;

* 2 Moj. 13, 2, 12. r. 22, 29. Ezech. 44, 30.

20. Ale pierwotne ośle odkupisz owcą; a jeźlibyś go nie odkupił, załamiesz mu szyję. Każdego pierwotnego z synów twych odkupisz, i nie * ukazaś się przed twarz moją próżni.

* 2 Moj. 13, 2. 5 Moj. 16, 16.

21. Sześć * dni robić będziesz, a dnia

siódmego odpoczniesz; czasu orania i czasu żniwa odpoczniesz.

* 2 Moj. 23, 12.

22. Święto * Tygodni uczynisz też sobie, w pierwiastki żniwa pszenicznego, i święto zbierania na skończeniu roku.

* 2 Moj. 23, 16.

23. Trzy kroć * do roku ukaże się każdy mężczyzna twój przed obliczem Pana, Boga Izraelskiego.

* 2 Moj. 23, 17. 5 Moj. 16, 16.

24. Albowiem wypędzę narody przed tobą, a rozszerzę granice twoje; i nie będzie pożądał nikt ziemi twojej, gdy pójdziesz, abyś się ukazał przed obliczem Pana Boga twego trzy kroć do roku.

25. Nie będziesz ofiarował * przy kwasicie krwi ofiary mojej, i nie zostanie nie do jutra z ofiary obchodu święta przejsia.

* 2 Moj. 23, 18.

26. Pierwiastki * pierwszych urodzajów ziemi twój przyniesiesz w dom Pana Boga twego. Nie będziesz warzył koźlecia w mleku matki jego.

* 2 Moj. 23, 19. 5 Moj. 26, 2.

27. Zatem rzekł Pan do Mojżesza: Napisz sobie te słowa, * bo według słów tych postanowiłem z tobą przymierze. i z Izraelem.

* 5 Moj. 4, 13. r. 9, 9.

IV. 28. I był tam z Panem czterdzieści * dni i czterdzieści nocy; chleba nie jadł. i wody nie pił: i napisał Pan na tablicach słowa przymierza, dziesięć słów.

* 2 Moj. 24, 18. 5 Moj. 9, 9, 18.

V. 29. I stało się, gdy zstępował Mojżesz z góry Synaj, a dwie tablice świadectwa miał w rękę Mojżesz, gdy zstępował z góry, że nie wiedział Mojżesz, iżby się lśniła skóra twarzy jego, gdy Pan mówił z nim.

30. I ujrzeli Aaron, i wszyscy synowie Izraelscy Mojżesza, a oto lśniła się skóra twarzy jego, i bali się przystąpić do niego.

31. Ale zawołał na nich Mojżesz, i nawrócili się ku niemu Aaron, i wszystkie książęta zgromadzenia, i mówił Mojżesz do nich.

32. Potém téż przyszli wszyscy synowie Izraelscy, którym przykazał wszystko, co mówił Pan z nim na górze Synaj.

VI. 33. A póki Mojżesz mówił z nimi. * miewał na twarzy swojej zasłone;

* 2 Kor. 3, 7.

34. Ale gdy wchadzał Mojżesz przed twarz Pańską, aby rozmawiał z nim, odejmował zasłonę, póki nie wyszedł; a wyszedłszy, mówił do synów Izraelskich, co mu było rozkazano.

35. Widzieli tedy synowie Izraelscy twarz Mojżeszową, że się łśniła skóra twarzy Mojżeszowej; i kładł zaś Mojżesz zastłonę na twarz swoją, póki nie wszedł, aby mówić z nim.

ROZDZIAŁ XXXV.

I. Powtórzenia przykazania o sabbacie 1—3. II. Znieśnienie podarków na przybytek i potrzeby jego 4—29. III. Dwu rzemieślników przemysł około budowania przybytku 30—35.

Potém zebrał Mojżesz wszystko zgromadzenie synów Izraelskich, i mówił do nich: Te są rzeczy, które rozkazał Pan, abyście je czynili.

2. Przez sześć dni odprowadzana będzie robota; ale dzień siódmy będzie wam święty, sabbat * odpoczynienia Pańskiego; toby weń robił robotę, umrze.

* 2 Moj. 20. 9. 10. r. 31. 15.

3. Nie rozniciecie ognia we wszystkich mieszkaniach waszych w dzień sabbatu.

II. 4. Rzekł téż Mojżesz do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich, mówiąc: Tać jest rzecz, którą przykazał Pan, mówiąc:

5. Złóżcie od siebie podarek Panu; każdy, kto jest * ochotnego serca, przyniesie ten podarek Panu, złoto, i srebro, i miedź.

* 2 Moj. 25. 2.

6. I * hijacynt, i szarłat, i karmazyn dwa kroć farbowany, i biały jedwab, i sierść kozia;

* 2 Moj. 25. 4.

7. Skóry téż baranie czerwono farbowane i skóry borsukowe, i drzewo syty;

* 2 Moj. 25. 4.

8. I oliwę do świecenia, i rzeczy wonne na olejek pomazywania, i dla kadzenia wonnego;

9. Kamienie téż onychiny, i kamienie do osadzania naramiennika i napierśnika.

10. A wszyscy dowcipnego serca między wami przyjdą, i robić będą, cokolwiek rozkazał Pan:

11. Przybytek, namiot jego, i przykrycie jego, haczyki jego, i deski jego, drągi jego, słupy jego, i podstawki jego;

12. Skrzynie i drażki jój, ubłagalnia, i oponę do zastłony;

13. Stół i drażki jego, ze wszystkiemi naczyniem jego, i chleby pokładne;

14. I świecznik do świecenia z naczyniem jego, i lampy jego, i oliwę do świecenia.

15. Ołtarz także do kadzenia z drakami jego, i olejek pomazywania, i ka-

dzienia wonne, i zastłonę do drzwi przybytku;

16. Ołtarz do całopalenia, i kratę jego miedzianą, drażki jego, i wszystkie naczynia jego, waunę z stołceni jój;

17. Opony do sieni, słupy jój, i podstawki jój, i zastłonę do drzwi u sieni;

18. Kołki do przybytku, i kołki do sieni z sznurami jój.

19. Szaty służebne do usługiwania w świątnicy, szaty święte Aaronowi kapłanowi, i szaty synom jego, dla sprawowania urzędu kapłańskiego.

20. Wyszło tedy wszystko zgromadzenie synów Izraelskich od obliczności Mojżeszowej.

21. I przyszedł każdy mąż; którego pobudziło serce jego, i każdy, w którym dobrowolny był duch jego, przynieśli podarek Panu do robienia namiotu zgromadzenia, i do wszelkiej potrzeby jego, i na szaty święte.

22. Przechodzili tedy mężowie z niewiastami, każdy, kto był ochotnego serca, przynosili zapy, i nausznicę, i pierścień, i manele, i wszelakie naczynia złote, i ktokolwiek przynosił ofiarę złotą Panu.

23. Każdy téż co miał hijacynt, i szarłat, i karmazyn dwa kroć farbowany, i biały jedwab, i sierść kozia, i skóry baranie czerwono farbowane, i skóry borsukowe, przynosili.

24. Ktokolwiek ofiarował podarek srebra i miedzi, przynosili na ofiarę Panu; każdy téż, co miał drzewo syty, na wszelaką potrzebę ku usłudze przynosili.

25. I wszystkie niewiasty dowcipnego serca rękami swemi przędły, a przynosiły co naprzedły, hijacynt, i szarłat, karmazyn dwa kroć farbowany, i biały jedwab.

26. A wszystkie niewiasty, których pobudziło serce ich umiejętne, przędły sierść kozia.

27. Przełożeni zasię przynosili kamienie onychiny, i kamienie do osadzania naramiennika i napierśnika;

28. Także rzeczy wonne i oliwę do świecenia, i na olejek pomazywania i na wonne kadzenia.

29. Każdy mąż i niewiasta, w których ochotne serce było do ofiarowania, na każdą robotę, którą rozkazał Pan czynić przez Mojżesza, przynosili synowie Izraelscy ofiarę dobrowolną Panu.

III. 30. Zatem rzekł Mojżesz do synów Izraelskich: Oto, wezwał * Pan z imie-

nia Besaleela, syna Urowego, syna Churowego, z pokolenia Judy; ^{* 2 Moj. 31. 2.}

31. I napełnił go Duchem Bożym, mądrością, rozumem, i umiejętnością wszelakiego rzemiosła;

32. I ku dowcipnemu wymyślaniu, cokolwiek może być urobione ze złota, i z srebra, i z miedzi;

33. Do rzeźbania kamienia ku osadzeniu, i na wyrobienie drzewa, do czynienia wszelakiej roboty zmyślniej.

34. Dał nadto do serca jego, aby uczyć mógł inszych, on, i Acholijab, syn Achysamechów z pokolenia Dan.

35. Napełnił je mądrością serca, aby robili wszelakie rzemiosło ciesielskie, i haftarskie, i tkackie z hijacyntu, i z szarłatu, z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego jedwabiu tkacką robotą, aby robili każdą robotę dowcipnie wymyślając.

ROZDZIAŁ XXXVI.

I. Zbierka na budowanie przybytku 1—5. II. Zakazanie, aby więcej nie dawano 6—23. III. Podstawki i inne przyprawy do przybytku 24—38.

Tedy robił Besaleel, i Acholijab, i każdy mąż dowcipny, którym dał Bóg mądrość i rozum, aby umieli urobić każdą robotę ku usługdze świątnicy, wszystko, co rozkazał Pan.

2. I wezwał Mojżesz Besaleela, i Acholijaba, i każdego męża dowcipnego, któremu dał Pan mądrość w serce jego; każdego też, którego pobudziło serce jego, aby przystąpił do czynienia tej roboty.

3. I wzięli od Mojżesza wszystkie podarki, które byli przynieśli synowie Izraelscy na robotę ku usługdze świątnicy, aby ją wykonali; ale oni przynaszali do niego jeszcze dobrowolne dary na każdy poranek.

4. Tedy się zeszli wszyscy dowcipni, którzy robili wszelaką robotę świątnicy, każdy opuściwszy robotę swoją, którą czynili.

5. I rzekli do Mojżesza, mówiąc: Daleko więcej lud przynosi, niż potrzeba do wyrobienia tej usługi, którą rozkazał Pan uczynić.

II. 6. Rozkazał tedy Mojżesz, aby obwołano w obozie, mówiąc: Ani mąż, ani niewiasta niech więcej nie przynoszą ofiar na robienie świątnicy. I zabroniono ludowi, aby nie nosili.

7. Bo mieli potrzeb dostatek do wszystkiej roboty, aby ją wyrobili, i zbywało.

8. I urobili każdy dowcipny z rzemieślników tę * robotę: przybytek z dziesięciu opon z białego jedwabiu kręconego, i z hijacyntu, i z szarłatu, i z karmazynu dwa kroć farbowanego; z Cherubiny, robotą misterną porobili je. ^{* 2 Moj. 26. 1.}

9. Długość opony jednej dwadzieścia i ośm łokci, a szerokość opony jednej na cztery łokcie; pod jedną miarą były wszystkie opony.

10. I spoił pięć opon jedną z drugą, także drugie pięć opon spoił jedną z drugą.

11. Naczynił też pętlce hijacyntowych po kraju opony jednej, na końcu, gdzie się spinać mają; także uczynił po kraju opony drugiej, na końcu, gdzie się spinać mają.

12. Pięćdziesiąt pętlce uczynił na oponie jednej, a pięćdziesiąt pętlce uczynił po kraju opony, któremi spojona była do drugiej; pętlica jedna przeciw drugiej była.

13. Uczynił też pięćdziesiąt haczyków złotych, a spiął opony jedną ku drugiej haczykami; i tak uczyniony jest przybytek jeden.

14. Urobił też opony * z sierści koziej na namiot ku zakrywaniu przybytku z wierzchu, jedenaście opon urobił. ^{* 2 Moj. 26. 7.}

15. Długość opony jednej trzydzieści łokci, a cztery łokcie szerokość opony jednej; jednaż miara była tych jedenaście opon.

16. I spoił pięć opon osobno, a sześć opon osobno.

17. Uczynił też pętlce pięćdziesiąt po kraju jednej opony na końcu, gdzie się ma spinać; i pięćdziesiąt pętlce uczynił po kraju opony drugiej ku spinaniu.

18. Uczynił też haczyków miedzianych pięćdziesiąt, do spięcia namiotu, aby był jeden.

19. Nad to uczynił * przykrycie na namiot z skór baranich czerwono farbowanych, i przykrycie z skór borsukowych na wierzchu. ^{* 2 Moj. 26. 14.}

20. Naczynił też desek * do przybytku z drzewa sytym stojących. ^{* 2 Moj. 26. 15.}

21. Dziesięć łokci długość deski, a półtora łokcia szerokość deski jednej.

22. Dwa czopy miała deska jedna, sporządzone jeden przeciwko drugiemu; tak uczynił u wszystkich desek przybytku.

23. Zgotował też i deski do przybytku, i dwadzieścia desek ku stronie południowej, ku wiatrowi południowemu.

III. 24. I czterdzieści podstawków urobił ze srebra pod dwadzieścia desek; dwa podstawki pod deskę jedną do dwu czopów jój, także dwa podstawki pod deskę drugą do dwu czopów jój.

25. Także na drugiej stronie przybytku ku stronie północnej, uczynił dwadzieścia desek;

26. I czterdzieści podstawków ich srebrnych: dwa podstawki pod deskę jedną, i dwa podstawki pod deskę drugą.

27. Lecz na stronie przybytku ku zachodowi, uczynił sześć desek.

28. Dwie deski uczynił na węglach po obu stronach przybytku;

29. A były spojone od spodku, także spojone były od wierzchu do jednegoż kolca; tak uczynił po obu stronach na dwu węglach.

30. A tak było ośm desek, i podstawków ich srebrnych szesnaście podstawków, po dwu podstawkach pod każdą deską.

31. Naczynił i dragów z drzewa sytym; pięć do desek przybytku na jedną stronę;

32. Pięć także dragów do desek przybytku na drugą stronę, pięć też dragów do desek przybytku do obu węglów, na zachód.

33. A uczynił też drag pośredni, aby przechodził przez pośrodek desek od końca do końca.

34. A deski one powłókł złotem, i kolce do nich porobił ze złota, aby w nich dragi były, i powłókł dragi złotem.

35. Uczynił zaś zasłone * z hijacyntu, i z szarłat, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego jedwabiu kręconego; robotą misterną uczynił to z Cherubiny.

* 2 Moj. 26, 31.

36. A do niej nagotował cztery słupy z drzewa sytym, i powłókł je złotem, haki też ich były złote, i ułął do nich cztery podstawki srebrne.

37. Uczynił też zasłone * do drzwi namiotu z hijacyntu, i z szarłat, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego jedwabiu kręconego, robotą haftarską.

* 2 Moj. 26, 36.

38. A słupów do niej pięć z haczykami ich, i powłókł wierzchy ich i przepa-

sania ich złotem, a podstawków ich było pięć miedzianych.

ROZDZIAŁ XXXVII.

I. Urobienie skrzyni i ubłagalni na nią 1—9. II. Stół także cedrowy do chlebów praśnych 10—16. III. Świecznik 17—24. IV. Ołtarz do kadzenia, także olejek, i kadzenie 25—29.

Uczynił też Besaleel skrzynię * z drzewa sytym, a była półtrzecia łokcia długość jój, a półtora łokcia szerokość jój, także półtora łokcia wysokość jój.

* 2 Moj. 25, 10.

2. I powłókł ją złotem szczerem wewnątrz, i zewnątrz, i uczynił jój koronę złotą w około.

3. Ułął też do niej cztery kolce złote do czterech węglów jój: dwa kolce po jednej stronie jój, a dwa kolce po drugiej stronie jój.

4. Uczynił i drażki z drzewa sytym, a powłókł je złotem.

5. I przewlekł drażki przez kolce po stronach skrzyni, aby na nich noszona była skrzynia.

6. Uczynił też ubłagalnią * ze złota szczerego, półtrzecia łokcia długość jój, a półtora łokcia szerokość jój.

* 2 Moj. 25, 17.

7. Urobił i dwa Cheruby złote, z ciągnionego złota urobił je na obu końcach ubłagalni.

8. Cheruba jednego na jednym końcu, a Cheruba drugiego na drugim końcu; na ubłagalni uczynił Cheruby na obu końcach jój.

9. Którzy Cherubowie mieli rozciągnięte skrzydła, z wierzchu zakrywając skrzydłami swemi ubłagalnią, a twarze ich były jednego ku drugiemu; ku ubłagalni były twarze Cherubów.

II. 10. Przytém sprawił stół * z drzewa sytym, dwa łokcie długość jego, i łokieć szerokość jego, a półtora łokcia wysokość jego.

* 2 Moj. 25, 23.

11. I powłókł go złotem szczerem, i uczynił mu koronę złotą w około.

12. Uczynił mu też listwę na dłoń w szerz w około; uczynił też i koronę złotą w około onój listwy.

13. I ułął do niego cztery kolce złote, które kolce przypawił na czterech rogach, u czterech nóg jego.

14. Na przeciwko onój listwie były kolce, w które zawłączano drażki do noszenia stołu.

15. Urobił i drażki z drzewa sytym, i powłókł je złotem do noszenia stołu.

16. Poczynił téż naczynia do stołu należące, misy jego i przystawki jego, i kubki jego, i czasze do nalewania ofiar mokrych, z szczerego złota.

III. 17. Urobił téż świecznik * ze złota szczerego, z ciągniętego złota uczynił świecznik ten; słupiec jego, i pręty jego, czaszki jego, gałki jego, i kwiaty jego z tegoż były. * 2 Moj. 25, 31.

18. A sześć prętów wychodziło po stronach jego: trzy pręty z jednej strony świecznika, a trzy pręty z drugiej strony świecznika.

19. Trzy czaszki na kształt orzecha migdałowego na przecie jednym, także gałka i kwiat; i trzy czaszki na kształt orzecha migdałowego na przecie drugim, także gałka i kwiat; tak było na wszystkich sześciu prętach wychodzących z świecznika.

20. Ale na świeczniku były cztery czaszki na kształt orzecha migdałowego, gałki jego i kwiaty jego.

21. I była gałka pod dwiema prętami jego, także gałka pod drugimi dwiema prętami jego, i zaś gałka pod innymi dwiema prętami jego; tak było pod sześcią prętów wychodzących z niego.

22. Gałki ich i pręty ich z niego były; to wszystko ze złota całokowane było, ze złota szczerego.

23. Uczynił téż siedm lamp do niego, i nożyczki do nich, i kaganki jego ze złota szczerego.

24. Z talentu złota szczerego uczynił go, i wszystko naczynie jego.

IV. 25. Uczynił téż ołtarz * do kadzenia z drzewa sytym, na łokieć w dłuży, i na łokieć w szerz, czworogranisty, a na dwa łokcie w zwwyż, a z niego wychodziły rogi jego. * 2 Moj. 30, 1.

26. I powłókł go złotem szczerem, wierzch jego, i ściany jego w około, i rogi jego; uczynił mu téż koronę złotą w około.

27. Po dwu także kołcach złotych uczynił u niego, pod koroną jego, we dwu kątach jego, po obu stronach jego, przez które przewłaczano drążki, aby był noszony na nich.

28. Uczynił téż drążki z drzewa sytym, i powłókł je złotem.

29. Uczynił téż olejek * pomazywania świętego, i kadzenie wonne, robotą aptekarską. * 2 Moj. 30, 25.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

I. Ołtarz do palonych ofiar, i potrzeby jego 1—7.
II. Wanna 8. III. Sień 9—17. IV. Zastona 18—23.
V. Liczba złota i srebra, które na tę robotę odłożono 24—31.

Uczynił téż ołtarz * na całopalenie z drzewa sytym, na pięć łokci w dłuży, i na pięć łokci w szerz, czworogranisty, a na trzy łokcie w zwwyż. * 2 Moj. 27, 1.

2. I uczynił mu rogi na czterech węglach jego; z niego wychodziły rogi jego; a obił je miedzią.

3. Poczynił téż wszelakie naczynia do ołtarza, kotły, i miotły, i miednice, i widły, i łopaty; wszystkie naczynia jego uczynił z miedzi.

4. Uczynił téż do ołtarza kratę miedzianą na kształt sieci między okręgiem jego, od spodka aż do połowy jego.

5. I ułął cztery kolce na czterech rogach kraty miedzianej, na zakładanie drążków.

6. Drążki także porobił z drzewa sytym, a obił je miedzią.

7. I przewłókł drążki przez one kolce po stronach ołtarza, aby noszony był na nich; czyży * z desek uczynił go. * 2 Moj. 27, 8.

II. 8. Uczynił téż wannę * miedzianą, i stolec jej miedziany ze zwierciadeł niewiast gromadą przychodzących, które przychodziły do drzwi namiotu zgromadzenia. * 2 Moj. 30, 18.

III. 9. Uczynił i sień * ku stronie południowej na południe, i opony sieni z białego jedwabiu kręconego, na sto łokci; * 2 Moj. 27, 9.

10. Słupów do nich dwadzieścia, i podstawków do nich dwadzieścia miedzianych, główki na słupiech, i okręcenia ich srebrne.

11. Także na stronie północnej opon na sto łokci; słupów do nich dwadzieścia i podstawków do nich miedzianych dwadzieścia; główki na słupiech i okręcenia ich srebrne.

12. A zasię od zachodniej strony były opony na pięćdziesiąt łokci: słupów do nich dziesięć, i podstawków ich dziesięć: główki na słupiech, i okręcenia ich srebrne.

13. A na stronie przedniej ku wschodowi było opon na pięćdziesiąt łokci.

14. Opony na piętnaście łokci były po jednej stronie, słupów do nich trzy, i podstawków do nich trzy.

15. A po drugiej stronie, stąd i z owąd u bramy sieni, opon piętnaście łok-

ci, słupów do nich trzy, także podstawek do nich trzy.

16. Wszystkie opony sieni w około były z jedwabiu białego kręconego;

17. A podstawki słupów miedziane, główki na słupiech, i okręcenia ich srebrne, do tego przykrycie wierzchów ich srebrne; a były okracane srebrem wszystkie słupy sieni.

IV. 18. Nad to zasłone bramy u sieni uczynił robotą haftarską z hijacyntu, i z szarłat, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z jedwabiu kręconego; na dwadzieścia łokci była długość jej, wysokość szeroka na pięć łokci, jako inne opony sieni.

19. A słupów do nich cztery, także podstawek ich cztery miedzianych; główki ich srebrne, i zakrycia wierzchów ich, także okręcenia ich srebrne.

20. Także wszystkie kołki przybytku, i sieni w około, były miedziane.

21. Te są rzeczy policzone do przybytku, do przybytku świadectwa, które policzone były na rozkazanie Mojżeszowe przez Itamara, syna Aarona kapłana, ku usługom Lewitom.

22. A Besaleel, syn Urów, syna Churwego z pokolenia Judy, uczynił to wszystko, co był Pan rozkazał Mojżeszowi;

23. A z nim Acholijab, syn Achysamechów z pokolenia Dan, cieśla, subtelny rzemieślnik, i haftujący na hijacyncie, i na szarłacie, i na karmazynie dwa kroć farbowanym, i na białym jedwabiu.

V. 24. Wszystkiego złota wynależonego na samą robotę, na wszystką robotę świątyni, które złoto było podarkowe, było dziewięć i dwadzieścia talentów, siedm set i trzydzieści syklów według sykla świątyni.

25. Srebra zaś od policzonych w poczet zgromadzenia sto talentów, i tysiąc siedm set siedmdziesiąt i pięć syklów według sykla świątyni.

26. Od każdej głowy pół sykla według sykla świątyni, od wszystkich, którzy szli w liczbę, będąc we dwudziestu lat i dalej, których ludzi * było sześć kroć sto tysięcy, i trzy tysiące, i pięćset, i pięćdziesiąt.

27. A było sto talentów srebra do odlewania podstawek świątyni i podstawek zasłony; sto podstawek ze sta talentów; talent na podstawek.

28. A z tysiąca, siedmiu set, siedmdzie-

siąt i pięciu syklów uczynił haki na słupy, i powłóki wierzchy ich, i przepasał je.

29. Miedzi zaś ofiarowanej było siedmdziesiąt talentów, dwa tysiące i cztery sta syklów.

30. I uczynił z niej podstawki do drzwi namiotu zgromadzenia, i ołtarz miedziany, i kratę miedzianą do niego, także wszystko naczynie do ołtarza.

31. I podstawki do sieni w około; także podstawki bramy sienniej, i wszystkie kołki przybytku, także kołki sieni w około.

ROZDZIAŁ XXXIX.

I. Ubiór święty Aarona 1—26. II. I synów jego 27—31. III. Zniesiono do Mojżesza robotę wszystką 32—39. IV. A Mojżesz jej błogosławił 40—43.

Także z hijacyntu i z szarłat, z karmazynu dwa kroć farbowanego poczynili szaty do usługi, ku usługowaniu w świątyni. Urobili też szaty * święte Aaronowi, jako był rozkazał Pan Mojżeszowi.

2. I uczynił * naramiennik ze złota, z hijacyntu, i z szarłat, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego jedwabiu kręconego.

3. Naklepali też blaszek złotych, i naszytych z nich nici do przetykania hijacyntu, i do przetykania szarłat, i do przetykania karmazynu dwa kroć farbowanego, i do przetykania białego jedwabiu, robotą haftarską.

4. Naramienniki przyciemnili tak, aby się jeden z drugim spojść mógł; na dwu krajach ich spajały się.

5. Pas też naramiennika, który był na nim, z tegoż był, i taż robotą, ze złota, z hijacyntu, i z szarłat, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego jedwabiu kręconego, jako był Pan rozkazał Mojżeszowi.

6. Do tego wygotowali kamienie onychiny, oprawione złotem osadzeniem, rzeżane, jako ryte bywają pieczęci, z imion synów Izraelskich.

7. I wprawił je na wierzchnie kraje naramiennika, aby były kamieniami na pamiątkę synom Izraelskim, jako był rozkazał Pan Mojżeszowi.

8. Uczynił też * napiersnik robotą haftarską według roboty naramiennika, ze złota, z hijacyntu, i z szarłat, i z karmazynu dwa kroć farbowanego, i z białego jedwabiu kręconego.

9. Czworogranisty był; dwoisty uczy-

nili napierśnik, na pędzi * długość jego, i na pędzi szerokość jego, dwoisty był.

* 2 Moj. 28, 16.

10. I nasadzili weń cztery rzędy kamienia tym porządkiem: sardyjusz, topazyjusz i szmaragd w rzędzie pierwszym.

11. A w drugim rzędzie: karbunkuł, safir i jaspis.

12. A w trzecim rzędzie: linkuryjusz, achates i ametyst.

13. A w czwartym rzędzie: chrysolit, onychin, i beryl, wszystkie osadzone w złoto w rzędziech swych.

14. A tych kamieni z imionami synów Izraelskich dwanaście według imion ich było, tak, jako rzezą pieczęci; każdy według imienia swego podług dwunastu pokoleń.

15. Poczynili téż do napierśnika łańcuszki jednostajne robotą plecioną ze złota szczerego.

16. Sprawili téż dwa haczyki złote, i dwa kolce złote, i przyprawili one dwa kolce do obu krajów napierśnika.

17. A przewlekli one dwa łańcuszki złote przez oba kolce u krajów napierśnika.

18. Drugie zaś dwa końce obu łańcuszków zawlekli do onych dwu haczyków, i przyprawili do zwierzechnich krajów naramiennika na przodku.

19. Uczynili także dwa kolce złote, które przyprawili do dwu końców napierśnika na kraju jego, który był po stronie naramiennika ze spodku.

20. Uczynili jeszcze dwa kolce złote, które przyprawili na dwu stronach naramiennika ze spodku, na przodku przeciwko spojeniu jego, które jest nad przepasaniem naramiennika.

21. I przywiązali napierśnik od koleców jego do koleców naramiennika sznurem hijacyntowym, aby był nad przepasanie naramiennika, żeby nie odewstawał napierśnik od naramiennika; jako był rozkazał Pan Mojżeszowi.

22. Urobił także płaszcz * pod naramiennik robotą tkaną, wszystek hijacyntowy;

* 2 Moj. 28, 31.

23. A rozpór płaszcza w pośród jego, jako rozpór u pancerza, i brama około kraju jego, aby się nie rozdzierał.

24. Także u podółka płaszcza onego uczynili jabłka granatowe z hijacyntu, i z szarłat, i z karmazynu dwa kroć far-

bowanego, i z białego jedwabiu kręconego.

25. Poczynili téż dzwonki ze złota szczerego, i pozawieszali one dzwonki między one jabłka granatowe u podółka płaszcza w około, w pośród jabłek granatowych;

26. Dzwonek a jabłko granatowe, i zaś dzwonek i jabłko granatowe, u podółka płaszcza w około ku posługiwaniu, jako rozkazał Pan Mojżeszowi.

II. 27. Porobili téż szaty * z białego jedwabiu robotą tkacką Aaronowi, i synom jego.

* 2 Moj. 28, 39.

28. Czapeczkę téż z białego jedwabiu, i czapki ozdobne z białego jedwabiu, i ubiory cienkie z białego jedwabiu kręconego.

29. Pas także z białego jedwabiu kręconego, i z hijacyntu, i z szarłat, i z karmazynu dwa kroć farbowanego robotą haftarską, jako Pan rozkazał Mojżeszowi.

30. Do tego uczynili * blachę korony świętobliwości ze złota szczerego, i wyrysowali na niej robotą rytą, jako pieczęci rzezą: Świętość Panu.

* 2 Moj. 28, 36.

31. A przyprawili do niej sznur hijacyntowy, aby przywiązana była do czapki na wierzchu, jako był rozkazał Pan Mojżeszowi.

III. 32. A tak skończyła się wszystka robota około przybytku i namiotu zgromadzenia. I uczynili synowie Izraelscy wszystko; jako był rozkazał Pan Mojżeszowi, tak uczynili.

33. I przynieśli ten przybytek do Mojżesza, namiot, i wszystkie naczynia jego, haki jego, deski jego, drągi jego, i słupy jego, i podstawki jego.

34. Przykrycie téż z skór baranich czerwono farbowanych, i przykrycie skór borsukowych, i oponę zasłony;

35. Skrzynie świadectwa, i drążki jég, i ubłagalnia.

36. Stół, wszystkie naczynia jego, i chleb pokładny;

37. Świecznik ochędoiny, lampy jego, lampy sporządzone, i wszystkie naczynia jego, i oliwę ku świeceniu;

38. Ołtarz także złoty, i olejek pomazywania, i kadzidło wonne, i zasłonę do drzwi namiotu;

39. Ołtarz miedziany, i kratę jego miedzianą, drążki jego, i wszystkie naczynia jego, wannę i stolec jég.

IV. 40. Opony do sieni, i słupy ich

z podstawkami ich; i zasłone do bramy iennéj, i sznury jéj, i kołki jéj, i wszelkie naczynia ku służbie przybytku i namiotu zgromadzenia;

41. Szaty służebne do usługowania w świątnicy, szaty święte Aaronowi kapłanowi, i szaty synów jego do odprawowania urzędu kapłańskiego.

42. Według wszystkiego, jako był rozkazał Pan Mojżeszowi, tak uczynili synowie Izraelscy wszystką tę robotę.

43. I obejrzał Mojżesz tę wszystką robotę, a oto, uczynili ją, jako był rozkazał Pan, tak uczynili; i błogosławił im Mojżesz.

ROZDZIAŁ XL.

I. Z rozkazania Bożego 1—16. II. Wystawiony przybytek z wszystkiém ochędostwem jego 17—33. III. Chwała Pańska okryta przybytek 34. 35. IV. Sposób ruszania się ludu, i stanowiska 36—38.

Potém rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. W dzień miesiąca pierwszego, pierwszego dnia tegoż miesiąca wystawisz przybytek, namiot zgromadzenia.

3. I postawisz tam skrzynię świadectwa, i zakryjesz ją zasłoną.

4. Wstawisz i stół, i porządnie go sporządzisz: wniesiesz także świecznik, i zaświecisz * lampy jego. * 2 Moj. 25, 37.

5. Postawisz téż ołtarz złoty do kadzenia przed skrzynią świadectwa, i zawieszisz zasłonę u drzwi przybytku.

6. Także postawisz ołtarz całopalenia przed drzwiami przybytku, namiotu zgromadzenia.

7. Postawisz téż wannę między namiotem zgromadzenia a między ołtarzem, w którą nalejesz wody.

8. Wystawisz téż i sien w około, a zawieszisz zasłonę we drzwiach u sieni.

9. Zatém * weźmiesz olejek pomazywania, i pomazesz przybytek, i wszystko, co w nim jest, i poświęcisz go ze wszystkiém naczyniem jego, a będzie świętym. * 2 Moj. 30, 25.

10. Pomazesz téż ołtarz całopalenia, i wszystkie naczynia jego, i poświęcisz ołtarz, a będzie ołtarzem najświętszym.

11. Nad to pomazesz wannę i stolec jéj, a poświęcisz ją.

12. Zatém każesz * przystąpić Aaronowi i synom jego do drzwi namiotu zgromadzenia, i umyjesz je wodą. * 2 Moj. 29, 4.

13. I obleciesz Aarona w szaty święte,

a pomazesz go, i poświęcisz go, aby mi sprawował urząd kapłański.

14. Synom także jego przystąpić każesz, i obleciesz je w szaty;

15. A pomazesz je, jakoś pomazał ojca ich, aby mi sprawowali urząd kapłański; i będzie pomazanie ich onym ku wiecznemu kapłaństwu w narodzie ich.

16. Tedy uczynił Mojżesz wszystko; jako mu był rozkazał Pan, tak uczynił.

II. 17. Stało się tedy miesiąca pierwszego, * roku wtórego, pierwszego dnia miesiąca, że wystawiony jest przybytek. * 4 Moj. 7, 1.

18. I wystawił Mojżesz przybytek, a podstawił podstawki jego, i postawił deski jego, i założył drgi jego, i podniósł słupy jego.

19. Rozbił téż i namiot nad przybytkiem, i położył przykrycie namiotu nad nim z wierzchu, tak jako był Pan rozkazał Mojżeszowi.

20. Potém wziąwszy świadectwo, włożył je do skrzyni, i przewiółł drażki u skrzyni, i włożył ubłagalnią z wierzchu na skrzynię.

21. I wniósł skrzynię do przybytku, i zawiesił oponę zakrycia, i zasłonił skrzynię świadectwa, jako był Pan rozkazał Mojżeszowi.

22. Postawił i stół w namiocie zgromadzenia ku północnej stronie przybytku przed zasłoną.

23. I sporządził na nim sporządzenie chlebów przed Panem, jako był rozkazał Pan Mojżeszowi.

24. Postawił téż świecznik w namiocie zgromadzenia na przeciwko stołowi, ku południowej stronie przybytku.

25. Zapalił téż lampy przed Panem, jako był Pan rozkazał Mojżeszowi.

26. Postawił i ołtarz złoty w namiocie zgromadzenia przed zasłoną.

27. I kadził na nim kadzeniem wonnym, jako był rozkazał Pan Mojżeszowi.

28. Potém zawiesił zasłonę we drzwiach przybytku.

27. Nadto ołtarz postawił całopalenia, przede drzwiami przybytku namiotu zgromadzenia, i ofiarował na nim całopalenie i ofiarę suchą, jako był rozkazał Pan Mojżeszowi.

30. Potém postawił wannę między namiotem zgromadzenia, a między ołtarzem, w którą nalał wody dla umywania.

ogon cały, który od grzbieta odejmie; także i tłustość, okrywającą wnętrności, i wszystkie tłustość, która jest na wnętrnościach.

10. Obie też nerki z tłustością, która jest na nich, i na poledwicach, i odzieczkę, która na wątrobie, z nerkami odejmie.

11. I zapali to kapłan na ołtarzu; pokarm * to jest ofiary ognistój Panu.

* 3 Moj. 21, 6. 8. 17. 21. r. 22. 25.

III. 12. Jeżeliby zaś koza była ofiarą jego, tedy ją ofiarować będzie przed obliczem Pańskim.

13. I położy rękę swoją na głowę jęj. i zabije ją przed namiotem zgromadzenia; i wyleją synowie Aaronowi krew jęj na wierzch ołtarza w około,

14. I ofiarować będzie z niej ofiarę swoją na ofiarę ognistą Panu, tłustość okrywającą wnętrności, i wszystkie tłustość, która jest na wnętrnościach;

15. Obie też nerki z tłustością, która jest na nich i na poledwicach, i odzieczkę, która na wątrobie, z nerkami odejmie.

16. I zapali to kapłan na ołtarzu. pokarm to jest ofiary ognistój na wdzięczną wonność; bo wszystka tłustość jest Pańska.

IV. 17. Prawem wiecznym w narodziech waszych, we wszystkich mieszkaniach waszych, żadnej tłustości i żadnej krwi * jeść nie będziecie.

* 1 Moj. 9. 4. 3 Moj. 7. 26. r. 17. 14.

ROZDZIAŁ IV.

I. Ofiary za grzechy niewiadomości 1. II. Kapłanów 3—12. III. Świeckich ludzi 13—21. IV. Tak książąt 22—26. V. Jako i ludu pospolitego 27—35.

I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Mów do synów Izraelskich, a rzecz: Gdyby kto zgzeszył z niewiadomości, przeciw któremu ze wszystkich przykazań Pańskich, czyniąc, czegoby czynić nie miał, a przestąpiłby jedno z nich;

II. 3. Jeżeliby kapłan pomazany zgzeszył jako jeden z ludu pospolitego, tedy niech ofiaruje za grzech swój, którego się dopuścił, cielca młodego zupełnego Panu na ofiarę za grzech.

4. I przywiedzie cielca onego do drzwi namiotu zgromadzenia przed obliczność Pańską, a włoży rękę swoją na głowę onego cielca, i zabije go przed obliczem Pańskim.

5. Tedy weźmie kapłan pomazany ze

krwi onego cielca, i wniesie ją do namiotu zgromadzenia.

6. Potém omoczy kapłan palec swój we krwi, a kropić będzie oną krwią siedm kroć przed obliczem Pańskim przed zasłoną świątnicy.

7. I pomaże kapłan krwią oną rogi ołtarza kadzenia wonnego, przed obliczem Pańskim, który jest w namiocie zgromadzenia; a ostatek * krwi onego cielca wyleje u spodku ołtarza całopalenia, który jest u drzwi namiotu zgromadzenia.

* 3 Moj. 9. 9.

8. Wszystkę zaś tłustość cielca tego za grzech ofiarowanego wyjmie z niego: tłustość okrywającą wnętrności i wszystkę tłustość, która jest na wnętrnościach.

9. Obie też nerki z tłustością, która jest na nich, i na poledwicach, i odzieczkę, która jest na wątrobie, i na nerkach, odejmie;

10. Jako odejmują * z wołu ofiary spokojnej; i zapali to kapłan na ołtarzu całopalonych ofiar.

* 3 Moj. 3. 3.

11. Skórę zaś cielca tego, i wszystko mięso jego z głową jego i z nogami jego i z wnętrnościami jego i z gnojem jego:

12. Owa, całego cielca wyniesie precz za obóz na miejsce czyste. tam gdzie się wysypuje popiół, i spali * go na drwach ogniem; gdzie wysypują popiół, tam spalony będzie.

* 2 Moj. 29. 11.

III. 13. Jeżeliby * też wszystko zgromadzenie Izraelskie z nieobaczenia zgzeszyło, a byłaby rzecz zakryta od oczu zgromadzenia tego, i uczyniliby przeciw któremu ze wszystkich przykazań Pańskich, coby być nie miało, a byłiby winni.

* 3 Moj. 9. 15. 4 Moj. 15. 21.

14. I poznaliby grzech, którym zgzeszyli; ofiarować będzie ono zgromadzenie cielca młodego na ofiarę za grzech, a przywiodą go przed namiot zgromadzenia;

15. I położą starsi zgromadzenia ręce swe na głowę cielca onego przed obliczem Pańskim i zabiją tegoż cielca przed obliczem Pańskim.

16. Tedy wniesie kapłan pomazany, ze krwi cielca onego do namiotu zgromadzenia,

17. I omoczy kapłan palec swój w onęj krwi, a będzie nią kropił siedm kroć przed obliczem Pańskim, przed zasłoną.

18. A oną krwią pomaże rogi ołtarza, który jest przed obliczem Pańskim. w namiocie zgromadzenia; a ostatek krwi

wyleje u spodku ołtarza całopalenia, który jest u drzwi namiotu zgromadzenia.

19. Wszystkę też tłustość jego wyjmie z niego, i zapali na ołtarzu.

20. I uczyni z tém cielcem, jako uczyni z cielcem, za grzech ofiarowanym, tak uczyni z nim; a tak oczyści je kapłan, będzie im odpuszczono.

21. Potém wyniesie cielca onego precz z oboz, i spali go, jako spalił cielca pierwszego. Tak jest ofiara za grzech zgromadzenia.

IV. 22. Jeżeliby książę zgrzeszył, i uczynił przeciw któremu ze wszystkich przykazań Pana Boga swego, coby być nie miało, a to z nieobaczenia, a byłby winien:

23. I byłby jawny grzech jego, którym zgrzeszył, przywiedzie na ofiarę swoje kozła z kóz, samca zupełnego;

24. I położy rękę swoje na głowę tegoż kozła, i zabije * go na miejscu, gdzie biją ofiary na całopalenie, przed obliczem Pańskim. Ofiara to jest za grzech.

* 2 Moj. 29, 38.

25. I weźmie kapłan ze krwi ofiary za grzech na palec swój, a pomaże rogi ołtarza całopalonych ofiar, a ostatek krwi jego wyleje u spodku ołtarza całopalenia.

26. Wszystkę zaś tłustość jego zapali na ołtarzu, jako i tłustość ofiary spokojnej; a tak oczyści go kapłan od grzechu jego, i będzie mu odpuszczony.

V. 27. A jeżeliby kto zgrzeszył z ludu pospolitego z nieobaczenia, a uczyniłby przeciw któremu z przykazań Pańskich, coby być nie miało, i byłby winien;

28. A byłby znajomy grzech jego, którym zgrzeszył, przywiedzie ofiarę swoją, kozę z kóz, zupełną samicę, za grzech swój, którego się dopuścił.

29. A położywszy rękę swą na głowę tej ofiary za grzech, zabije tę ofiarę za grzech na miejscu ofiar całopalonych.

30. Potém wzięwszy kapłan ze krwi onęj na palec swój, pomaże rogi ołtarza całopalonych ofiar, a ostatek krwi jej wyleje u spodku onegoż ołtarza.

31. Wszystkę * także tłustość jej odejmie, jako się odejmuje tłustość od ofiary spokojnej; i spali to kapłan na ołtarzu ku wdzięcznej wonności Panu; a tak oczyści go kapłan, i będzie mu odpuszczono.

* 3 Moj. 3, 3.

32. A jeżeliby owcę przywiódł na ofiarę swoją za grzech, samicę zupełną niech przywiedzie.

33. I włoży rękę swą na głowę onęj ofiary za grzech, i zabije ją na ofiarę za grzech na miejscu, gdzie zabijają ofiary całopalenia.

34. Potém weźmie kapłan onęj krwi z ofiary za grzech na palec swój, i pomaże rogi u ołtarza palonych ofiar, a ostatek krwi jej wyleje u spodku onego ołtarza.

35. I wszystkę tłustość jej odejmie, jako odejmują tłustość baranka z ofiary spokojnej; i spali ją kapłan na ołtarzu na całopaloną ofiarę Panu. A tak oczyści go kapłan od grzechu jego, którym zgrzeszył, i będzie mu odpuszczony.

ROZDZIAŁ V.

I. Grzech zamieżczenia prawdy 1. II. Ofiara za pokalanie się nieczystym dotknięciem 2. 3. III. Za lekkomyślną przysięgę 4—14. IV. Za grzech z niewiadomości popełniony 15—16. V. O kłamcy, który bliżniemu szkodzi 17—19.

Jeżeliby też człowiek zgrzeszył, żeby słyszał głos bluźnierstwa, a byłby świadkiem tego, co albo widział, albo słyszał, a nie oznajmiłby, poniesie karanie za nieprawość swoją.

II. 2. Albo jeżeliby się kto dotknął rzeczy nieczystej, bądź ścierwu zwierza nieczystego, bądź ścierwu bydłęcia nieczystego, bądź ścierwu gadziny nieczystej, a byłoby to zakryto przed nim, przecie nieczysty będzie, i winien jest.

3. Albo jeżeliby się kto dotknął nieczystości człowieczej, jakabykolwiek była nieczystość jego, przez którą się nieczystym stawa, a byłoby to skryto przed nim, i dowiedziałyby się, winien jest.

III. 4. Albo jeżeliby kto przysiągł wymówiwszy usta, że źle albo dobrze uczynił, o wszystko, co wymawia człowiek z przysięgą, a byłoby to skryto przed nim i dowiedziałyby się potém, że winien jest w jednej rzeczy z tych:

5. Będąc tedy winien w jednej rzeczy z tych, wyzna grzech swój;

6. I przywiedzie ofiarę za winę swoją Panu za grzech swój, którym zgrzeszył, samicę z drobnego bydła, owcę, albo kozą za grzech, a oczyści go kapłan od grzechu jego.

7. A jeżeliby nie przemógł ofiarować bydlatka, tedy przyniesie ofiarę za występki swój, którym zgrzeszył, parę synogarlic, albo parę * gołąbiat Panu, jedno na ofiarę za grzech, a drugie na ofiarę całopalenia;

* 3 Moj. 12, 8. Łuk. 2, 24.

8. I przyniesie je do kapłana, a on na-

przód ofiarować będzie to, co ma być na ofiarę za grzech, i paznogiemi nadrze głowę jego ku szyi, ale jęj nie oderwie.

9. I pokropi krwią z ofiary za grzech stronę ołtarza, a ostatek onęj krwi wy-ciśnie u spodku ołtarza. Ofiara to za grzech jest.

10. Z drugiego zasię uczyni ofiarę całopalenia według zwyczaju. * A tak oczyści go kapłan od grzechu jego, którym zgrzeszył, a będzie mu odpuszczony.

* 3 Moj. 1, 14.

11. A jeźliby nie przemógł ofiarować parę synogarlic, albo parę gołąbiat, tedy przyniesie ofiarę swoją za to, co zgrzeszył, dziesiątą część efy maki pszennej na ofiarę za grzech, nie naleje na nią oliwy, ani włoży na nią kadzidła; bo jest ofiara za grzech.

12. A gdy ją przyniesie do kapłana, tedy nabrawszy kapłan z niej pełną garść swoją na pamiątkę jego, spali ją na ołtarzu mimo ofiarę ognistą Panu; ofiara to za grzech jest.

13. I oczyści go kapłan od grzechu jego, którym zgrzeszył w którejkolwiek z tych rzeczy, a będzie mu odpuszczony; a ostatek będzie kapłanowi, jako przy ofierze śniednej.

14. Nad to rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

IV. 15. Gdyby człowiek przestąpił przestępstwem, a zgrzeszyłby z niewiadomości, ujmując rzeczy poświęconych Panu, tedy przywiedzie ofiarę za występki swój Panu, barana zupełnego z drobnego bydła według oszacowania twego, za dwa sykle srebra według sykla świątynicy, na ofiarę za występki.

16. A to, coby wziął z poświęconych rzeczy, wróci, i piątą część nadto przyda i odda kapłanowi; a kapłan go oczyści przez barana ofiary za grzech, a będzie mu odpuszczono.

V. 17. Jeźliby też człowiek zgrzeszył, uczyniwszy przeciw któremukolwiek z przykazań Pańskich, coby nie miało być, z niewiadomości, a byłby winien, poniesie karanie za nieprawość swoją.

18. Tedy przywiedzie barana zupełnego z drobnego bydła według szacunku twójego, na ofiarę za występki do kapłana; i oczyści go kapłan od niewiadomości jego, której się dopuścił nie wiedząc, a będzie mu odpuszczono.

19. Ofiara to za występki jest, którym wystąpił przeciwko Panu.

ROZDZIAŁ VI.

I. Ofiara i karanie na te, którzy zapierają rzeczy sobie zwierzonych, albo gdyby kto komu co wydarł, albo czyje rzecz znalazł 1—8. II. Ustawa palonych ofiar 9—12. III. O ogniu ustawicznym 13. IV. Ustawa ofiary śniednej kapłańskiej 14—24. V. I ofiary za grzech 25—30.

Potém rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Gdyby człowiek zgrzeszył, a występkiem wystąpił przeciwko Panu, a zaprząłby rzeczy sobie zwierzonej, i do schowania danęj, albowy co wydarł, albo gwałtem wziął od bliźniego swego;

3. Także jeźliby rzecz zgubioną znalazł, a zaprząłby jęj, albowy też przysiągł fałszywie o którakolwiek * rzecz z tych, które czyni człowiek, grzesząc przez nie;

* 4 Moj. 5, 6.

4. Gdyby tedy zgrzeszył, a winien był, wróci rzecz, którą wydarł, albo którą gwałtem wziął, albo też rzecz sobie powierzoną albo rzecz zgubioną, którą znalazł;

5. Albo też o cobykolwiek fałszywie przysiągł: tedy wróci to całe, i piątą część do tego przyda temu, czyje było to; wróci w dzień ofiary za grzech swój.

6. A ofiarę za występki swój przywiedzie Panu, barana zupełnego z drobnego bydła według oszacowania twego na ofiarę za grzech do kapłana.

7. I oczyści go kapłan przed Panem, a będzie mu odpuszczona każda z tych rzeczy, którą uczynił, i był jęj winien.

8. I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

II. 9. Rozkaż Aaronowi i synom jego, i rzecz: Tać będzie ustawa ofiary całopalenia; ofiara całopalenia jest od palenia na ołtarzu, przez całą noc aż do poranku; bo ogień na ołtarzu ustawicznie gorzeć będzie.

10. I oblecze się kapłan w odzienie swoje lniane, i ubiory lniane oblecze na ciało swoje, i zbierze popiół, gdy spali ogień ofiarę całopalenia na ołtarzu, a wysypie go podle ołtarza.

11. Potém zewlecze szaty swe, i oblecze się w szaty inne, a wyniesie popiół on za obóz na miejsce czyste.

12. A ogień na ołtarzu ustawicznie gorzeć będzie, nie będzie gaszony; a będzie zapalał na nim kapłan drwa na każdy poranek, i włoży nań ofiarę całopalenia, a palić będzie na nim tłustość ofiar spożytecznych.

III. 13. Ogień ustawicznie będzie gotował na ołtarzu, nie będzie gaszony.

IV. 14. A tać téż jest ustawa ofiary śnieżnej, którą ofiarować będą synowie Aaronowi przed obliczem Pańskim u ołtarza.

15. Weźmie garść swoją pszennej maki téj ofiary śnieżnej, i z oliwy jój ze wszystkim kadzidłom, które będzie na tierze śnieżnej, i to spali na ołtarzu ku łziężnej wonności na pamiątkę jój Panu.

16. A co zostanie z niej, jeść będą Aaron i synowie jego; bez kwasu jedzone będzie na miejscu świętém; w sieni namiotu zgromadzenia jeść to będą.

17. Nie będą tego warzyć z kwasem, o za dział ich dałem im to, z ofiar moich gnistych; rzecz najświętsza to jest jako ofiara za grzech, i jako ofiara za występki.

18. Każdy mężczyzna z synów Aaronowych jeść to będzie; ustawa to wieczna w narodziech waszych o palonych ofiarach Pańskich; wszystko, co się ich dotknie, poświęcone będzie.

19. Potém rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

20. Tać jest ofiara Aarona, i synów jego, którą ofiarować będą Panu w dzień pomazania swego: dziesiątą część efy maki pszennej za ofiarę śnieżną ustawiczną, połowę jój rano, a połowę jój w wieczór.

21. W pańwi z oliwą będzie gotowana; smażoną przyniesiesz ją, usmażoną ofiarę śnieżną w sztukach ofiarować będziesz ku wdzięcznej wonności Panu.

22. A kapłan pomazany z synów jego po nim ofiarować ją będzie; ustawa to wieczna Panu, wszystka spalona będzie.

23. I każda śnieżna ofiara kapłańska, wszystka spalona będzie; nie będą jój jeść.

24. Zatem rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

V. 25. Mów do Aarona, i do synów jego, a rzecz: Ta będzie ustawa ofiary za grzech: Na miejscu, gdzie biją ofiary całopalenia, będzie zabita ofiara za grzech przed Panem; rzecz najświętsza jest.

26. Kapłan, któryby ją ofiarował za grzech, jeść ją będzie; na miejscu świętém jedzona będzie; w sieni namiotu zgromadzenia.

27. Wszystko, co się dotknie mięsa

jój, będzie poświęcone; a jeźliby krwią jój szata pokropiona była, co się pokropiło, omyjesz na miejscu świętém.

28. Naczynie téż gliniane, w którémby ją warzono, stłuczone będzie; a jeźliby w naczyniu miedzianém warzona była, wytrą je, i wymyją wodą.

29. Wszelki mężczyzna z kapłanów jeść ją będzie; najświętsza to rzecz jest.

30. A żadna ofiara za grzech, której krew wnaszana bywa do namiotu zgromadzenia dla oczyszczenia w świątnicy, nie będzie jedzona, ale ogniem spalona będzie.

ROZDZIAŁ VII.

I. Ustawa ofiary za występki 1—10. II. Ofiar spokojnych 11—14. III. Ofiar wdzięczności, także ślubnych i dobrowolnych 15—21. IV. Tłustości ani krwi nie jeść 22—27. V. Sposób ofiar 28—31. VI. Zamknięcie rzeczy rozkazanych 32—38.

Tać jest ustawa ofiary za występki, która jest najświętsza.

2. Na miejscu, gdzie biją ofiary całopalenia, zabijają ofiarę za występki, a krwią jój pokropią ołtarz z wierzchu w około.

3. A wszystkie tłustości jój ofiarować będzie z niej, ogon i tłustość okrywająca wnętrzości;

4. Obiedwie téż nerki z tłustością, która jest na nich, i na polednicach, i odzieżkę, która jest na wątrobie i na nerkach, odejmie.

5. I spali to kapłan na ołtarzu na ofiarę ognistą Panu; ofiara to jest za występki.

6. Wszelki mężczyzna z kapłanów będzie ją jadł, na miejscu świętém jedzona będzie; rzecz to najświętsza.

7. Jako ofiara za grzech, tak ofiara za występki jednaką ustawę mają; kapłanowi, któryby go oczyszczał, należeć będzie.

8. Kapłanowi, któryby czyję ofiarę całopaloną ofiarował, skóra téż ofiary, którą ofiarował, należeć będzie.

9. Także każda ofiara śnieżna w piecu upieczona, i wszystko, co na pańwi albo w kotle gotowane będzie, kapłanowi, który to ofiaruje, należeć będzie.

10. Przytém wszelaka ofiara śnieżna, zagnieciona z oliwą albo prażona, wszystkim synom Aaronowym należeć będzie, tak jednemu, jako drugiemu.

II. 11. Tać téż jest ustawa ofiary spokojnej, którą będą ofiarowali Panu.

12. Jeźliby kto ofiarował na ofiarę dziękczynienia, tedy ofiarować będzie na ofiarę dziękczynienia placki prażne, za-

gniatane z oliwą, i krepłe prażsne, pomazane oliwą, i mąkę pszenną, smażoną z temi placzkami w oliwie zagniecionemi.

13. Przy tych placzkach będzie też chleb kwaszony ofiarował na ofiarę swoją z ofiarą dziękczynienia spokojnych ofiar swoich.

14. I będzie ofiarował z niego jeden chleb z każdej ofiary na podnoszenie Panu. Kapłanowi, który kropi krwią ofiar spokojnych, należeć to będzie.

III. 15. Mięso zaś ofiary dziękczynienia, która jest spokojna, w dzień ofiarowania ofiary jego jedzone będzie; nie zostawia z niego nic do jutra.

16. A jeźliby kto ślubną albo dobrowolną przyniósł ofiarę swoją, w dzień ofiarowania ofiarę jego jedzone będzie; a nazajutrz, coby zostało z niej, zjedzą.

17. Ale jeźliby co zostało mięsa z téj ofiary do trzeciego dnia, ogniem spalone będzie.

18. A jeźliby kto przecię jadł mięso téj ofiary spokojnej dnia trzeciego, nie będzie przyjemny ten, który ją ofiarował; nie będzie mu płatna, owszem obrzydliwością będzie; a kto by jadł z niej, nieprawość swoją poniesie.

19. Mięso téż, któreby się dotknęło czego nieczystego, nie będzie jedzone, ale ogniem spalone będzie; mięso zaś inne, każdy czysty jeść je będzie.

20. A kobykolwiek jadł mięso z ofiary spokojnej, ofiarowanej Panu, a byłby nieczysty, wytracony będzie człowiek ten z ludu swego.

21. Jeźliby się téż kto dotknął czego nieczystego, bądź nieczystości człowieczej, bądź nieczystości bydłowej, bądź jakiegokolwiek obrzydliwości nieczystej, a jadłby mięso z ofiary spokojnej, ofiarowanej Panu, tedy wytracony będzie człowiek ten z ludu swego.

IV. 22. Rzekł jeszcze Pan do Mojżesza, mówiąc:

23. Powiedz synom Izraelskim, i rzec: Żadnej tłustości z wołu, ani z owiec, ani z kozy, nie będzieś jadł,

24. Aczkolwiek tłustość bydłowa zdechłego, albo tłustość rozszarpanego może być do wszelakiej potrzeby; ale jeść jej żadnym sposobem nie będziecie.

25. Albowiem kobykolwiek jadł tłustość z bydłowa, które ofiarować będzie człowiek na ofiarę ognistą Panu, niechaj wytracony będzie człowiek ten, który jadł, z ludu swego.

26. Także żadnej stępek jennie będziecie we wszystkich mieszkaniach waszych, tak z ptaków, jako i z bydła.

27. Wszelki człowiek, któryby jadł jakąkolwiek krew, wytracony będzie człowiek on z ludu swego.

V. 28. Rzekł jeszcze Pan do Mojżesza, mówiąc:

29. Mów do synów Izraelskich, a rzec im: Kto by ofiarował ofiarę spokojną swoją Panu, przyniesie ofiarę swoją Panu z ofiary spokojnej swojej.

30. Ręka jego przyniesie ofiarę ognistą Panu; tłustość z mostkiem przyniesie, a mostek niech będzie tam i sam obracany na ofiarę przed Panem.

31. Potém spali kapłan tłustość na ołtarzu; ale mostek zostanie Aaronowi i synom jego.

VI. 32. A łopatkę prawą oddacie na podnoszenie kapłanowi z ofiar spokojnych waszych.

33. Kto téż z synów Aaronowych ofiarować będzie krew ofiar spokojnych i tłustość, temu się dostanie łopatką prawą działem.

34. Albowiem mostek sam i tam obracania, i łopatkę podnoszenia, wziętem od synów Izraelskich z ofiar ich spokojnych, i dałem * je Aaronowi kapłanowi, i synom jego prawem wieczném od synów Izraelskich.

* 2 Moj. 29. 27.

35. Toć jest dział pomazanego Aarona, i pomazanych synów jego z ofiar ognistych Pańskich, od dnia, któremu im przystąpić rozkazał ku sprawowaniu urzędu kapłańskiego Panu.

36. I rozkazał Pan, aby im to dawano było od dnia, którego je pomazał, od synów Izraelskich prawem wieczném w narodziech ich.

37. Tać jest ustawa ofiary całopalenia, ofiary śniędnej, i ofiary za grzech, i za występki, i poświęcenia, i ofiary spokojnej.

38. Którą rozkazał Pan Mojżeszowi na górze Synaj, dnia, którego przykazywał synom Izraelskim, aby ofiarowali ofiary swe Panu na puszczy Synaj.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Poświęcenie Aarona, i synów jego, na kapłaństwo, także i szat 1—13. II. I ofiary przy poświęceniu ich według rozkazania Bożego uczynione 14—30. III. I jako długo ten akt poświęcenia ich trwać miał 31—36.

Potém rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Weźmij Aarona i syny jego z nim,

szaty ich, i olejek pomazywania, i cielca za ofiarę za grzech, i dwa barany, i kosz chlebow praśnych.

3. A wszystek lud zbierz do drzwi namiotu zgromadzenia.

4. I uczynił Mojżesz, jako mu rozkazał Pan; i zebrał się wszystek lud do zwi namiotu zgromadzenia.

5. Tedy rzekł Mojżesz do zgromadzenia: Toć jest słowo, które rozkazał Pan czynić.

6. A kazawszy * przystąpić Mojżesz Aaronowi i synom jego, omył je wodą; * 2 Moj. 29. 4.

7. I oblekł go w suknią, a opasał go pasem, i odział go płaszczem, i na wierzch włożył nań naramiennik, i przypasał go pasem naramiennika, i opasał go nim.

8. Włożył też nań napiersnik, i przetrząsnął do niego Urim i Tummim.

9. Także włożył czapkę na głowę jego, a włożył na czapkę na przodek błachę złotą, koronę świętą, jako był rozkazał Pan Mojżeszowi.

10. Wziął też Mojżesz olejek pomazywania, i pomazał przybytek, i wszystkie rzeczy, które w nim były, i poświęcił je.

11. Potém pokropił nim ołtarz siedm kroć, i pomazał ołtarz ze wszystkiemi naczyniem jego, i wannę, i stolec jój, aby je poświęcił.

12. Wlał także olejku pomazywania na głowę Aaronową, i pomazał go na poświęcenie jego.

13. Zatem rozkazał Mojżesz przystąpić synom Aaronowym, a obłóknąwszy je w szaty, opasał je pasem, i włożył na nie czapki, jako był * Pan rozkazał Mojżeszowi. * 2 Moj. 29. 9.

II. 14. Tamże przywiódł cielca ku ofierze za grzech; i włożyli Aaron i synowie jego ręce swe na głowę cielca ofiary za grzech.

15. I zabił go Mojżesz, a wzięwszy krwi jego, pomazał rogi ołtarza w około palcem swym, i oczyścił ołtarz. Ostatek zaś krwi wylał u spodku ołtarza, i poświęcił go dla oczyszczania na nim.

16. Wziął potém wszystkę tłustość, która na wnętrznościach była, i odzieczkę z wątroby, i dwie nerki z tłustością ich, i spalił to Mojżesz na ołtarzu.

17. A cielca z skórą jego i z mięsem jego i z gnojem jego spalił ogniem precz

za * obozem, jako był Pan rozkazał Mojżeszowi. * 2 Moj. 29. 14.

18. Potém przywiódł barana na ofiarę całopalenia; i włożyli Aaron i synowie jego ręce swe na głowę tego barana.

19. I zabił go * Mojżesz a pokropił krwią jego ołtarz z wierzchu w około. * 2 Moj. 29. 16.

20. A barana porąbał na sztuki jego, i spalił Mojżesz głowę, i sztuki i tłustość.

21. A wnętrzności i nogi opłókał wodą; i tak spalił Mojżesz wszystkiego barana na ołtarzu. Całopalenie to jest ku wdzięcznej wonności, ofiara ognista jest Panu, * jako był Pan rozkazał Mojżeszowi. * 2 Moj. 29. 18.

22. Potém kazał * przywieść barana drugiego, barana poświęcenia; i włożyli Aaron i synowie jego ręce swoje na głowę tegoż barana. * 2 Moj. 29. 19.

23. A zabiwszy go Mojżesz wziął ze krwi jego, i pomazał nią koniec prawego ucha Aaronowego, i wielki palec prawej ręki jego, także palec wielki prawej nogi jego.

24. Rozkazał też przystąpić synom Aaronowym, i pomazał Mojżesz oną krwią koniec ucha ich prawego, i palce wielkie ich prawej ręki, i palce wielkie nogi ich prawej; i wylał Mojżesz krew na wierzch ołtarza w około.

25. Potém wziął * tłustość i ogon, i wszystkę tłustość, która jest około wnętrzności, i odzieczkę z wątroby, i dwie nerki z tłustością ich i łopatkę prawą. * 2 Moj. 29. 22.

26. Także z kosza praśnych chlebow, które były przed Panem, wziął placek praśny jeden, i bochen chleba z oliwą jeden, i krepel jeden, a położył je na onych tłustościach i na łopatkę prawej.

27. I dał to wszystko w ręce Aaronowi i w ręce synów jego, i obracał to tam i sam za ofiarę obracania przed Panem.

28. Potém on wziął Mojżesz z rąk ich, a spalił na ołtarzu na całopalenie; poświęcenie to jest na wdzięczną wonność, ofiara ognista jest Panu.

29. Wziął też Mojżesz mostek, i obracał go sam i tam za ofiarę obracania przed Panem; a z barana poświęcenia dostał się Mojżeszowi dział, jako mu był rozkazał Pan.

30. Wziął jeszcze Mojżesz olejku pomazywania * i krwi, która była na ołtarzu, a pokropił Aarona i szaty jego, tak-

że syny jego, i szaty synów jego z nim. A tak poświęcił Aarona i szaty jego, i syny jego, i szaty synów jego z nim.

* 2 Moj. 29, 21.

III. 31. I rzekł Mojżesz do Aarona, i do synów jego: Warcie to mięso u drzwi namiotu zgromadzenia, i * tam je jedzcie, i chléb, który jest w koszu poświęcenia, jakom przykazał. mówiąc: Aaron i synowie jego będą je jedli.

* 2 Moj. 29, 33. 3 Moj. 24, 9.

32. A coby zostało z mięsa i z chleba, ogniem spalicie.

33. A ze drzwi namiotu zgromadzenia niewychodźcie przez siedm dni, aż do dnia, którego się wypełni czas poświęcenia waszego; bo przez siedm dni poświęcane będą ręce wasze.

34. Jako się stało dziś, tak przykazał Pan czynić na oczyszczenie wasze.

35. Przetoż przy drzwiach namiotu zgromadzenia trwać będziecie we dnie i w nocy przez siedm dni, a strzedz będziecie rozrządzenia Pańskiego, abyście nie pomarli; bo mi tak rozkazano.

36. I uczynili Aaron i synowie jego to wszystko, co im rozkazał Pan przez Mojżesza.

ROZDZIAŁ IX.

I. Pierwsze ofiary przez Aarona sprawowane 1—7. II. Za się 8—14. III. Za lud 15—21. IV. Błogosławi ludowi 22. 23. V. Ogień Pański ofiary spalił 24.

I stało się dnia ósmego, wezwał Mojżesz Aarona i synów jego, i starszych Izraelskich.

2. I rzekł do Aarona: Weźmij sobie cielca młodego * na ofiarę za grzech, i barana na ofiarę całopalenia, oboje zupełne, i ofiaruj je przed obliczem Pańskim.

* 2 Moj. 29, 1.

3. Do synów zaś Izraelskich rzeczesz, mówiąc: Weźmijcie kozła z kóz na ofiarę za grzech, i cielca, i barana, roczniaki zupełne, zdrowe, na ofiarę całopalenia;

4. Także wołu, i barana na ofiary spokojne ku ofiarowaniu przed Panem, i ofiarę śniedną nagniecioną z oliwą; albowiem się wam dziś Pan ukaże.

5. I przynieśli, co rozkazał Mojżesz, przed namiot zgromadzenia; a przystąpiwszy wszystek lud, stanął przed Panem.

6. Zatem rzekł Mojżesz: Tać jest rzecz, którą wam Pan rozkazał; czyńcież ją, a ukaże się wam chwała Pańska.

7. Rzekł zaś Mojżesz do Aarona: Przystąp do ołtarza, a uczyni ofiarę za grzech

swój, i ofiarę paloną twoję, a wykonaj oczyszczenie za się i za lud; uczyni téż ofiarę od ludu; i uczyni oczyszczenie za lud, jako rozkazał Pan.

II. 8. Tedy przystąpił Aaron do ołtarza, i zabił cielca na ofiarę za grzech swój.

9. I podali mu synowie Aaronowi krew, który omoczywszy palec swój we krwi pomazał rogi ołtarza, a ostatek krwi wylał u spodka ołtarza;

10. Ale tłustość z nerkami, i odzieczkę z wątrobą z ofiary za grzech spalił na ołtarzu, jako był rozkazał Pan Mojżeszowi;

11. Mięso zaś i skórę spalił ogniem precz za obozem.

12. Zabił téż ofiarę całopalenia; i podali mu synowie Aaronowi krew, którą pokropił wierzeh ołtarza w około.

13. Przynieśli mu téż ofiarę całopalenia, i sztuki jój i głowę jój; a spalił ją na ołtarzu;

14. Omył téż wnętrzości, i nogi, i spalił je z ofiarą całopalenia na ołtarzu.

III. 15. Potém sprawował * ofiarę wszystkiego ludu, i wziął kozła na ofiarę za grzech ludu, którego zabił, i ofiarował go, jako i pierwszego.

* 3 Moj. 4, 13.

16. Ofiarował téż ofiarę całopalenia, i uczynił jój według zwyczaju.

17. Ofiarował téż ofiarę śniedną, a wziawszy z niej pełną garść swoje, spalił na ołtarzu oprócz ofiary całopalenia porannéj.

18. Zabił téż wołu, i barana na ofiarę spokojną, która była za lud; i podali mu synowie Aaronowi krew, którą pokropił ołtarz z wierzchu około.

19. Podali mu także tłustość z wołu: i z barana ogon, i tłustość okrywającą wnętrzości i nerki, i odzieczkę z wątrobą.

20. Włożyli téż tłustości na mostek, i spalili téż tłustość na ołtarzu;

21. Ale mostek i łopatkę prawą obracał Aaron tam i sam na ofiarę obracania przed obliczem Pańskim. jako był Pan rozkazał Mojżeszowi.

IV. 22. Tedy podniósłszy Aaron ręce swe do ludu błogosławił im, a zstąpił od ofiarowania ofiary za grzech, i ofiary całopalenia, i ofiary spokojnéj.

23. I wszedł Mojżesz i Aaron do namiotu zgromadzenia, a wszedłszy błogosławili ludowi; i okazała się chwała Pańska wszystkiemu ludowi;

V. 24. Bo zstąpiwszy ogień od obliczności Pańskiej spalił na ołtarzu ofiarę całopalenia i tłustości; co gdy widział wszystek lud, wykrzykali a padali na warzy swoje.

ROZDZIAŁ X.

I. Nadab i Abiju, ofiarując ogień obcy Panu, są od ognia popaleni 1—5. II. Zakaz, aby ich nikt nie żałował 6. 7. III. Kapłanom wina zakazano pod posługiwanie i przyczyny tego 8—11. IV. Czego pożywać mieli tych rzeczy, które od ofiar zostawały 12—15. V. Mojżesz kapłany do powinności ich napomina 16—20.

Tedy synowie Aaronowi, Nadab i Abiju, wzięwszy każdy kadzielnicę swoją, włożyli * w nią ognia, i włożywszy nań kadzidła ofiarowali przed obliczem Pańskim ogień obcy, czego im był nie rozkaz.

* 4 Moj. 3, 4. r. 26, 61. 1 Kron. 24, 2.

2. Przetoż wyszedłszy ogień od twarzy Pańskiej, poraził je; i pomarli przed Panem.

3. Zatem rzekł Mojżesz do Aarona: Toć to jest, co opowiedział Pan, mówiąc: W tych, którzy przystępują do mnie, poświęcony będę, i przed oblicznością wszystkiego ludu uwielbiony będę; i zamilkł Aaron.

4. Tedy wezwał Mojżesz Misaela i Elisafana, synów Husyjela, stryja Aaronowego, i rzekł do nich: Przystapcie, a wynieście bracią waszą z świątyni precz za obóz.

5. Przyszli tedy, a wynieśli je i z szatami ich precz za obóz, jako był rozkazał Mojżesz.

II. 6. Rzekł potem Mojżesz do Aarona i do Eleazara i do Itamara, synów jego: Głów waszych nie obnażajcie, ani szat swych rozdzierajcie, byście nie pomarli, a Bóg nie rozgniewał się na wszystko zgromadzenie. Ale bracia wasi, wszystek dom synów Izraelskich, niech płaczą tego spalenia, które uczynił Pan.

7. Ze drzwi też namiotu zgromadzenia nie wychodźcie, byście snąc nie pomarli; albowiem olejek pomazania Pańskiego jest na was. I uczynili według rozkazania Mojżeszowego.

III. 8. Zatem rzekł Pan do Aarona, mówiąc:

9. Wina i napoju mocnego nie będziesz pił, ty i synowie twoi z tobą, gdy będziecie mieli wchodzić do namiotu zgromadzenia, abyście nie pomarli; ustawa to wieczna będzie w narodziech waszych;

10. Abyście rozeznawać mogli między rzeczą świętą, i między rzeczą pospolitą, i między rzeczą nieczystą, i między rzeczą czystą;

11. Ażebyście nauczali synów Izraelskich wszystkich ustaw, które im rozkazał Pan przez Mojżesza.

IV. 12. Mówił potem Mojżesz do Aarona i do Eleazara i Itamara, synów jego, którzy byli pozostali: Weźmijcie ofiarę śniadną, która została od ognistych ofiar Pańskich, a jedzcie ją z przaśnikami przy ołtarzu; bo rzecz najświętsza jest.

13. Przetoż jeść ją będziecie na miejscu świętém, bo to prawo twoje, i prawo synów twych, z ognistych * ofiar Pańskich: bo mi tak rozkazano.

* 3 Moj. 2, 3. r. 6, 16.

14. Także mostek obracania, i łopatkę podnoszenia będziecie jedli na miejscu czystém, ty i synowie twoi, i córki twoje z tobą; albowiem to prawem tobie, i prawem synom twoim dano z ofiar spokojnych synów Izraelskich.

15. Łopatkę podnoszenia, i mostek obracania z ofiarami ognistemi, i tłustości przyniosą, aby je tam i sam obracano przed obliczem Pańskim; a to będzie tobie i synom twoim z tobą prawem wieczném, jako rozkazał Pan.

V. 16. Potém Mojżesz szukał pilnie kozła ofiarowanego za grzech, a oto, już spalony był; i dla tego rozgniewawszy się na Eleazara i Itamara, syny Aaronowe, którzy byli pozostali, mówił:

17. Przeczcieście nie jedli ofiary za grzech na miejscu świętém? albowiem to jest rzecz najświętsza, ponieważ ją wam dano, abyście nosili nieprawość wszystkiego ludu na oczyszczenie ich przed obliczem Pańskim.

18. A oto, nie jest wniesiona krew jego wewnątrz do świątyni; mieliście go jeść w świątyni, jakom * rozkazał.

* 3 Moj. 6, 16.

19. Tedy Aaron odpowiedział Mojżeszowi: Oto, dziś ofiarowali ofiarę swoją za grzech, i ofiarę całopalenia swego przed obliczem Pańskim, a oto mię spotkało; gdybym był jadł dziś ofiarę za grzech, izaliby się to było podobalo Panu?

20. To gdy usłyszał Mojżesz, przestał na tém.

ROZDZIAŁ XI.

1. Czego się jeść i ofiarować nie godzi z zwierząt 1—8. II. Z ryb 9—12. III. Z ptactwa 13—20. IV. Z czolągających się rzeczy 21—23. V. Co splugawia przez dotknięcie 24—31. VI. Oczyszczenie dotknięcia takowego 32. 33. VII. Sprośne niektóre i obrzydłe zwierzątka i płazy 34—43. VIII. Świętymi być trzeba przykładem Bożym 44—47.

Potém mówił Pan do Mojżesza i do Aarona, i rzekł do nich: Powiedzcie synom Izraelskim, mówiąc:

2. Te * są zwierzęta, które jeść będziecie ze wszystkich zwierząt, które są na ziemi. * 5 Moj. 14. 4.

3. Wszelkie bydlę, które ma rozdzielone stopy, i rozdwojone kopyta, a przeżuwa, to jeść będziecie.

4. Ale z tych jeść nie będziecie, które tylko przeżuwiają, i z tych, które tylko kopyta dwoją: Wielbłąd, który choć przeżuwa, ale kopyta rozdzielonego nie ma, nieczystym wam będzie.

5. Także królik, który choć przeżuwa, ale kopyta rozdzielonego nie ma, nieczystym wam będzie.

6. Zając téż, choć przeżuwa, ale kopyta rozdzielonego nie ma, nieczystym wam będzie.

7. Świnia także, choć ma rozdzielone stopy i rozdwojone kopyto, ale iż nie przeżuwa, nieczystą wam będzie.

8. Mięsa ich nie będziecie jeść, ani ścierwu ich dotykać się będziecie, nieczyste wam będą.

II. 9. To jeść będziecie ze wszystkich rzeczy żyjących w wodach, wszystko, co ma skrzela i łuskę, w wodach, w morzu, i w rzekach, to jeść będziecie.

10. Wszystko zaś, co niema skrzeli i łuski w morzu i w rzekach, cokolwiek się ruha w wodach, i każda rzecz żywiająca, która jest w wodach, obrzydliwością wam będzie.

11. Obrzydliwością będą wam; mięsa ich jeść nie będziecie, a ścierwem ich brzydzić się będziecie.

12. Owa cokolwiek nie ma skrzeli i łuski, w wodach, obrzydliwością wam będzie.

III. 13. Téż się téż brzydzić będziecie z ptactwa, i jeść ich nie będziecie, bo są obrzydliwością; jako orła, i gryfa, i morskiego orła,

14. I sepa, i kani, według rodzaju ich;

15. Każdego kruka według rodzaju jego;

16. Także strusia, i sowy i wodnój kani i jastrzębia, według rodzaju ich;

17. I puchacza, i norka, i lelka,

18. I łabędzia, i baką, i bociana,

19. I eapli, i sojki, według rodzaju ich, i dudka, i nietopérza.

20. Wszystko, co się czołga po ziemi skrzydła mając, a na czterech nogach chodzi, obrzydliwością wam będzie.

IV. 21. Wszakże jeść będziecie wszystko, co się czołga po ziemi skrzydła mając, co na czterech nogach chodzi, co ma w nogach ściegнецzka przedłuższe ku skakaniu na nich po ziemi.

22. Te z nich jeść będziecie: Szarańczę według rodzaju jej, i koniki według rodzaju ich, i skoczki według rodzaju ich, i chrząszcze według rodzaju ich.

23. Wszystko zaś, co się czołga po ziemi skrzydłaste, cztery nogi mające, obrzydliwością wam będzie:

V. 24. Bo się niemi pokalacie. Ktoby się dotknął zdechliny ich, nie będzie czystym aż do wieczora;

25. A ktobykolwiek nosił ścierw ich, upierze szaty swoje, i będzie nieczystym aż do wieczora.

26. Wszelkie bydlę, które ma rozdzieloną stopę, a kopyta rozdwojonego niema, ani téż przeżuwa, nieczyste wam będzie; ktoby się go dotknął, nieczystym będzie.

27. A cokolwiek chodzi na łapach swych ze wszystkich zwierząt, które chodzą na czterech nogach, nieczyste wam będzie; ktoby się dotknął ścierwu ich, nieczystym będzie aż do wieczora.

28. A ktoby nosił ścierw ich, upierze odzienie swe, a nieczystym będzie aż do wieczora: bo nieczyste wam są.

29. Także i te za nieczyste mieć będziecie między płazami, które się włóczą po ziemi, łasica, i mysz, i żaba według rodzajów swoich;

30. I jeż, i jaszczórka, i tchórz, i ślimak, i kret.

31. Te nieczyste wam będą między wszystkimi płazami; ktoby się dotknął zdechliny ich, nieczystym będzie aż do wieczora.

VI. 32. A każda rzecz, na którąby co zdechłego z tych rzeczy upadło, nieczysta będzie; tak drzewiane naczynie, jako szata, tak skóra, jako wór; owa każde naczynie, w którym co sprawują, do wody włożone będzie, i nieczyste zostanie aż do wieczora, potém czyste będzie.

33. Wszelkie zaś naczynie gliniane, w któreby co z tych rzeczy wpadło, ze

wszystkiem, co by w niem było, nieczyste się stanie, a samo stłuczone będzie.

VII. 34. Każda też potrawa, którą jadają, gdyby wody nieczystej do niej siano, nieczystą będzie; i wszelki napój, który pijają z każdego takiego naczynia, nieczystym będzie.

35. Owa wszystko, na co by upadło co onych zdechlin, nieczyste będzie; piec ognisko rozwalone będą, bo nieczyste i, i za nieczyste wam będą.

36. Ale studnia i cysterna, i każde zgromadzenie wód czyste będą; co by się jednak dotknęło ściervu tych rzeczy, nieczyste będzie.

37. A jeźli by upadło nieco z ściervu ich na jakie nasienie, które siane bywa, czyste zostanie.

38. Ale jeźli by na nasienie w wodzie poczone upadło co z ściervu ich, nieczyste wam będzie.

39. Jeźli by zdechło bydło, które jadacie: kto by się dotknął ściervu jego, nieczystym będzie aż do wieczora.

40. A kto by jadł ścierv jego, upierze szaty swoje, i nieczystym będzie aż do wieczora; ten, co by precz wynosił on ścierv, upierze szaty swoje, i nieczystym będzie aż do wieczora.

41. Wszelki także płaz, co się czołga po ziemi, obrzydliwością jest; nie będziecie go jeść.

42. Cokolwiek się czołga po brzuchu, i cokolwiek na czterech albo więcej nogach się włóczy między wszystkim płazem, który się czołga po ziemi, nie będziecie ich jeść, bo obrzydliwością są.

43. Nie plugawcie dusz waszych wszelkim płazem, który się czołga po ziemi, i nie macie się niemi, byście nie byli splugawieni przez nie;

VIII. 44. Albowiem Jam jest Pan Bóg wasz: przetoż * poświęcajcie się, a bądźcie świętymi, bom Ja święty jest; a nie plugawcie dusz waszych żadnym płazem, który się czołga po ziemi.

* 3 Moj. 19. 2. r. 20. 7. 1 Piotr. 1. 16.

45. Bom Ja jest Pan, którym was wywiodł z ziemi Egipskiej, abym wam był za Boga; przetoż bądźcie świętymi, bom Ja święty jest.

46. Tać jest ustawa około bydła, i ptactwa, i wszelkiej duszy żywej, która się rucho w wodach, i wszelkiej duszy żywej, która się czołga po ziemi.

47. Ku rozeznaniu między nieczystym

i między czystym, a między zwierzęty, które się jeść godzi, i między zwierzęty, których się jeść nie godzi.

ROZDZIAŁ XII.

I. Nieczystość niewiasty po porodzeniu syna 1—4.
II. Córki 5. III. Sposób oczyszczenia jej 6—8.

Zatém rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Powiedz synom Izraelskim, i rzecz: Niewiasta, któraby poczęła i urodziła mężczyznę, nieczysta będzie przez siedm dni: według dni, których odłączona bywa dla choroby swój, nieczysta będzie.

3. A dnia * ósmego obrzezane będzie ciało nieobrzezkiego jej.

* 1 Moj. 17. 12. Łuk. 1. 59. r. 2. 21. Jan. 7. 22.

4. Ale ona przez trzydzieści dni i trzy dni zostanie we krwi oczyszczenia; żadnej rzeczy świętej nie dotknie się, i ku świątyni nie pójdzie, aż się wypełnią dni oczyszczenia jej.

II. 5. A jeźli dziewczkę urodzi, nieczysta będzie przez dwie niedziele według oddzielenia swego, a sześćdziesiąt dni i sześć dni zostanie we krwi oczyszczenia swego.

III. 6. A gdy się wypełnią dni oczyszczenia jej po synu albo po córce, przyniesie baranka rocznego na ofiarę całopalenia, i gołąbki, albo synogarlicę na ofiarę za grzech do drzwi namiotu zgromadzenia do kapłana;

7. Którego ofiarować będzie przed obliczem Pańskim, i oczyści ją; a tak oczyszczona będzie od pływania krwi swojej. Tać jest ustawa tej, która porodziła mężczyznę albo dziewczkę.

8. A jeźli nie przemoże dać baranka, tedy weźmie parę * synogarlic, albo parę gołąbiat, jedno na ofiarę całopalenia a drugie na ofiarę za grzech; i oczyści ją kapłan, a tak oczyszczona będzie. * Łuk. 2. 24.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Rozeznanie przez kapłana wszelakiego trądu 1—8.
II. I człowieka trędowatego 9—46. III. Trąd na szatach, i oczyszczenie jego 47—59.

Rzekł zasię Pan do Mojżesza i do Aarona, mówiąc:

2. Człowiek, któryby miał na skórze ciała swego sadzel, albo liszaj, albo białe blizny, tak iżby się na skórze ciała jego okazała plaga trądu, przywieziony będzie do Aarona kapłana, albo do którego z synów jego kapłanów.

3. Tedy ogląda kapłan on sadzel na skórze ciała jego: jeźli by włos na onym

sadzełu pobiełał, a on sadzeł na spojrze-
niu byłby głębszy, niż insza skóra ciała
jego, plaga trądu jest; przetoż oglądaw-
szy go kapłan, osądzi go być nieczystym.

4. A jeźliby biała tylko blizna była na
skórze ciała jego, a nie byłaby głębsza na
spojrzeniu, niż inna skóra, i włosy w niej
nie pobiełałyby, tedy zamknie kapłan
mającego taką zarazę przez siedm dni.

5. Potém obejrzy go kapłan dnia siód-
mego; a jeźliby ona blizna tak została
w oczach jego, a nie szerzyła się ona
blizna po skórze, tedy go zamknie ka-
płan przez siedm dni powtóre.

6. I obejrzy go kapłan dnia siódmego
powtóre; a jeźliby ta zaraza poczerniała
a nie szerzyłaby się ta zaraza po skórze,
tedy go za czystego osądzi kapłan, bo
świerzb jest; a on upierze szaty swe,
a będzie czystym.

7. Ale jeźliby się bardziej rozszerzał
po skórze świerzb on po oglądaniu kapła-
nowém i po oczyszczeniu jego, pokaże się
znowu kapłanowi.

8. Tedy obejrzy go kapłan; a jeźliby
się ta zaraza rozszerzała po skórze jego,
osądzi go za nieczystego kapłan; bo trąd
jest.

II. 9. Zaraza trądu gdy będzie na czło-
wieku, przywiedzion będzie do kapłana.

10. Którego obejrzy kapłan; a będzieli
sadzeł biały na skórze, żeby się uczyniły
włosy białe, choćby i zdrowe ciało było
na tym sadzełu,

11. Trąd zastarzały jest na skórze cia-
ła jego; i osądzi go za nieczystego ka-
płan, a nie będzie go zawierał, gdyż nie-
czystym jest.

12. A jeźliby się trąd rozszerzał na
skórze, i okryłby trąd wszystkę skórę za-
razonego od głowy jego aż do nóg jego,
wszędę gdzie oczyma kapłan dojrzeć
może;

13. I obejrzy kapłan; a jeśli okrył
trąd wszystko ciało jego, za czystą osą-
dzi zarazę jego; bo iż wszystka pobiełała,
dla tego czysty jest.

14. Ale którego dnia ukazałoby się na
takowym mięsodziwie, nie czystym będzie.

15. A tak ogląda kapłan mięso dziwie,
a osądzi go być za nieczystego; bo ono
mięso dziwie nieczyste jest; trąd to jest.

16. Ale jeźliby zaś zginęło mięso dzi-
wie, i obróciłoby się w białosć, tedy
przyjdzie do kapłana.

17. A widząc go kapłan, iż się obró-

ciła zaraza w białosć, za czystego osądzi
kapłan zarazonego; bo czystym jest.

18. Jeźliby zaś był na skórze ciała jego
wrzód, a zagoiłby się;

19. A na miejscu wrzodu onego uczy-
niłby się sadzeł biały, albo blizna biała
zaczerwieniała, tedy okazana będzie ka-
płanowi.

20. A widząc kapłan, że na wejrzeniu
głębsza jest, niż inna skóra, i włosyby jej
pobiełały, za nieczystego osądzi go ka-
płan; zaraza trądu jest z wrzodu wyrosła.

21. Ale jeźliby ją obaczył kapłan, że
w niej włos nie bieleje, i nie jest głębsza
nad inszą skórę, ale tylko naczerniała,
tedy zamknie kapłan takowego przez
siedm dni.

22. A jeźliby się szerzyła po skórze,
za nieczystego osądzi go kapłan; zaraza
to trądu.

23. Wszakże jeźliby blizna ona biała
na swém miejscu zostawała; i nie sze-
rzyłaby się, zapalenie wrzodu jest: prze-
toż za czystego osądzi go kapłan.

24. Także ciało, na którego skórze by-
łaby spazzelina od ognia, a po zgojeniu
onój spazzeliny byłaby blizna biała, za-
czerwieniała, albo biała tylko,

25. Ogląda to kapłan; a jeźliby włos
w bliznie pobiełał i łśnił się, a na spoj-
rzeniu byłaby głębsza ona blizna niż
skóra, trąd jest z spazzeliny wyrosły;
przetoż za nieczystego osądzi go kapłan,
bo zaraza trądu jest.

26. A jeśli kapłan obaczy, że na onój
bliznie białej włos nie pobiełał, a iż nie
jest głębsza nad inszą skórę, ale iż nieco
naczerniała, zamknie kapłan takowego
przez siedm dni.

27. I obejrzy go kapłan dnia siódme-
go; jeźliby się bardziej szerzyła po skó-
rze, osądzi go za nieczystego kapłan;
zaraza to trądu.

28. A jeźliż ta blizna biała zostawa
na swém miejscu, a nie szerzy się po
skórze, ale się zaczerniwa, pryszeł
z spazzenia jest; i osądzi go za czystego
kapłan, bo blizna spazzeliny jest.

29. Gdyby maż, albo niewiasta mieli
jaką plamę na głowie albo na brodzie:

30. Tedy obejrzy kapłan onę plamę;
a będzieli na spojrzeeniu głębsza niż in-
sza skóra, i były na niej włosy pozółkły
i subtelny, tedy takowego za nieczystego
osądzi kapłan, zmaza jest; trąd na gło-
wie albo na brodzie jest.

31. Ale jeźliby obaczył kapłan zarazę onęj plamy, a oto, na wejrzeniu jest łebsza nad inszą skórę, a nie byłby na niej włos czarny, zamknie kapłan zarazę plamy mającego przez siedm dni.

32. Potém obejrzy kapłan tę zarazę dnia siódmego; a jeźli się nie szerzy zaraza, i niemasz na niej poźółkłego włosa, i na spojrzaniu ta zmaza nie byłaby łebsza nad inszą skórę:

33. Tedy ogolony będzie ten człowiek, i ze zmazy onęj golić nie będzie; i zamknie kapłan mającego zmazę przez siedm dni powtóre.

34. I ogląda kapłan onę zmazę dnia siódmego; a jeźli się nie rozszerzyła zmaza po skórze, a na spojrzaniu nie jest łebsza nad inszą skórę, osądzi go za czystego kapłan; a on uprawszy odzienie swoje, czystym będzie.

35. A jeźliby się poczęła szerzyć ona zmaza na skórze po oczyszczeniu jego:

36. Tedy obejrzy go kapłan; a jeźliż się szerzy ona zmaza po skórze, nie będzie więcej upatrował kapłan włosu żółtego; nieczystym jest.

37. Wszakże jeźli przed oczyma jego tak zostawa ona zmaza, i włos czarny wyrostłby na niej, zgoiła się ona zmaza, czysty jest i za czystego osądzi go kapłan.

38. A gdyby téż na skórze ciała mężczyzny albo niewiasty były blizny białe,

39. Tedy obejrzy je kapłan; a jeźliby się blizny one białe na skórze ciała jego zaczerwniały, blizna biała jest, wyrosła na skórze; czystym jest.

40. Maż także, któremu by opadały włosy z głowy jego, łysy jest, i czysty jest.

41. A jeźliby przeciwko jednej stronie twarzy opadły włosy głowy jego, przełysiał się jest, czysty jest.

42. Wszakże jeźliby na łysinie albo na tém przełysieniu, okazała się blizna biała a zczerwieniałaby, trąd wyrosł z łysiny jego albo z przełysienia jego.

43. I obejrzy go kapłan; a jeźliby sadzł zarazy jego był biały, albo zczerwieniały na łysinie jego, albo na obłysieniu jego, na kształt trądu na skórze ciała:

44. Takowy człowiek trędowaty jest, nieczysty jest, i osądzi go bezpiecznie kapłan za nieczystego; bo na głowie jego jest trąd jego.

45. Trędowaty zaś, któryby miał na sobie tę zarazę, szaty jego będą rozdarte, i głowa jego będzie odkryta, i usta sobie

zakryje; a wołać będzie: * Nieczysty, nieczysty jestem.

* Tren. 4, 15.

46. Po wszystkie dni, póki jest zaraza na nim, nieczystym będzie, bo nieczystym jest, sam będzie mieszkał; precz za obozem będzie mieszkanie jego.

III. 47. Jeźliby téż na szacie była zaraza trądu, na szacie suknianej albo na szacie lnuanej,

48. Albo na osnowie, albo na wątku ze lnu albo z wełny, albo na skórze, albo na jakiegokolwiek rzeczy skórzanęj;

49. A byłaby ta zaraza zielona, albo czerwona na szacie, albo na skórze albo na osnowie, albo na wątku, albo na jakiegokolwiek naczyniu skórzaném, zaraza trądu jest: będzie ukazana kapłanowi.

50. A oglądawszy kapłan zarazę onę, zamknie onę rzecz zarażoną przez siedm dni.

51. Potém obejrzy zarazę onę dnia siódmego: jeźliby się szerzyła zmaza ona na szacie, albo na osnowie, albo na wątku, albo na skórze, i na każdej rzeczy z skóry urobionęj, trąd jest jadowity, zaraza nieczysta jest.

52. Tedy spali tę szatę, albo osnowę, albo wątek z wełny, albo ze lnu, albo jakiegokolwiek naczynie skórzané, na któremby była zaraza: albowiem jest trąd jadowity, ogniem spalono będzie.

53. Ale gdyby obaczył kapłan, iż ona zmaza nie szerzy się na szacie, albo na osnowie, albo na wątku, albo na jakiegokolwiek naczyniu skórzaném:

54. Rozkaże kapłan, aby uprano to, na czém jest zaraza, i zamknie to przez siedm dni powtóre.

55. I obejrzy kapłan po upraniu onę zarazę; a jeźli nie odmieniła ona zaraza barwy swojej, choćby się ona zaraza nie rozszerzyła, rzecz nieczysta jest, ogniem ją spalisz; zarażliwa rzecz jest, bądź na zwierzechnięj bądź na spodnięj stronie jej.

56. Wszakże, jeźliby kapłan obaczył, iż przyczerniejsza będzie zaraza po wypraniu swém, odedrze ją od szaty, albo od skóry, albo od osnowy, albo od wątku.

57. A jeźliby się jeszcze ukazała na szacie, albo na osnowie, albo na wątku, albo na jakim naczyniu skórzaném, trąd jest szerzący się: ogniem to spalisz, na czémby była takowa zaraza.

58. Szatę zaś, albo osnowę, albo wątek, albo każde naczynie skórzané, które-

byś uprał, a odeszłaby od niego zaraza, upierzesz je powtórę, a czyste będzie.

59. Tać jest ustawa o zarazie trądu, na szacie sukniej, albo lnianej albo na osnowie, albo na wátku, albo na jakimkolwiek naczyniu skórzaném, jako to ma być rozeznano, iż jest czyste albo nieczyste.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Oczyszczenie trędowatego 1—33. II. Rozeznanie i oczyszczenie domu trądem zarażonego 34—57.

Potém rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Tać jest * ustawa około trędowatego w dzień oczyszczenia jego: przywiedziony będzie do kapłana.

* Mat. 8, 4. Mark. 1, 44. Łuk. 5, 12.

3. A wynijdzie kapłan precz za obóz: a obaczyli kapłan, że oto uleczona jest zaraza trądu, trądem zarażonego,

4. Tedy rozkaże kapłan temu, który się oczyszcza, aby wziął dwa wróble żywe i zdrowe, i drzewo cedrowe, i jedwabiu karmazynowego, i hizopu.

5. I rozkaże kapłan zabić jednego wróbla nad naczyniem glinianém, nad wodą żywą.

6. Wróbla tedy żywego weźmie, i drzewo cedrowe, i jedwab karmazynowy i hizop, a omoczy to wszystko z wróblem żywym we krwi wróbla zabitego nad wodą żywą.

7. I pokropi tego, który się oczyszcza od trądu, siedm kroć, i ogłosi go być czystym, a puści wróbla żywego w pole.

8. A ten, który się oczyszcza, upierze szaty swoje, i ogoli wszystkie włosy swoje, a umyje się wodą, i czystym będzie. Potém wnijdzie do obozu, a będzie mieszkał przed namiotem swoim przez siedm dni.

9. Potém dnia siódmego ogoli wszystkie włosy swe, głowę swą, i brodę swą, i brwi nad oczyma swemi, i wszystkie inne włosy swe ogoli; przytém upierze szaty swe, i ciało swe omyje wodą, a tak oczyszczon będzie.

10. A dnia ósmego weźmie dwu baranków zupełnych, i owcę jedną roczną, zupełną, i trzydziśnięć części efy maki pszennej na ofiarę śniedną, zmieszaną z oliwą, i miarkę oliwy,

11. Tedy kapłan, który oczyszcza człowieka, który ma być oczyszczony, postawi z temi rzeczami przed Panem, u drzwi namiotu zgromadzenia.

12. Potém weźmie kapłan barana jednego, i będzie go ofiarował na ofiarę za

występek, z oną miarką oliwy, i będzie to tam i sam obracał na ofiarę obracania przed obliczem Pańskim.

13. Zabije téż baranka onego na miejscu, gdzie biją ofiary za grzech i ofiarę całopalenia, na miejscu świętém; bo jako ofiara za grzech tak ofiara za występki należy kapłanowi; rzecz najświętsza jest.

14. I weźmie kapłan krwi z ofiary za występki, i pomaże kapłan koniec ucha prawego onemu, który się oczyszcza; także palec wielki u prawej ręki jego i palec wielki u prawej nogi jego.

15. Weźmie téż kapłan z onej miarki oliwy, a naleje na dłoń swoje lewą;

16. A omoczy palec swój prawy w oliwie, która jest na lewej dłoni jego. i pokropi oliwą z palca swego siedm kroć przed obliczem Pańskim.

17. A z ostatku oliwy, która jest na dłoni jego, pomaże kapłan koniec ucha prawego onemu, który się oczyszcza, i wielki palec prawej ręki jego, także wielki palec prawej nogi jego z onéjże krwi, która jest ofiarą za występki.

18. A coby zostało oliwy, która jest na dłoni kapłanowej, pomaże tém głowę onego, który się oczyszcza; i tak go oczyści kapłan przed obliczem Pańskim.

19. Uczyni także kapłan ofiarę za grzech, i oczyści tego, który się oczyszcza, od nieczystości jego, a potém zabije ofiarę całopalenia.

20. I ofiarować będzie kapłan ofiarę całopalenia, i ofiarę śniedną na ołtarzu; tak oczyści go kapłan, i czystym będzie.

21. A jeźliby kto był tak ubogi, iżby tego nie przemógł, tedy weźmie baranka jednego na ofiarę za występki na podnoszenie dla oczyszczenia swego, i jedną dziesiątą część efy maki pszennej zagniecionej z oliwą na ofiarę śniedną i miarkę oliwy.

22. Nad to dwie synogarlice, albo dwie gołabiaty, czego dostać może, z których jedno będzie na ofiarę za grzech, a drugie na ofiarę całopalenia;

23. I przyniesie je w ósmy dzień oczyszczenia swego do kapłana, do drzwi namiotu zgromadzenia, przed obliczem Pańską.

24. Weźmie tedy kapłan baranka ofiary za występki, i miarkę oliwy; i będzie to obracał tam i sam kapłan na ofiarę obracania przed Panem.

25. A zabije baranka na ofiarę za występki: a wzięwszy kapłan ze krwi ofiary za występki, pomaże koniec ucha prawego temu, który się oczyszcza; i palec wielki prawej ręki jego, i palec wielki prawej nogi jego.

26. Oliwy także należy kapłan na lewą dłoń swoją.

27. I kropić będzie kapłan palcem swoim prawym z oliwy, która jest na lewej ręce jego, siedm kroć przed obliczem Pańskim.

28. Pomaże też kapłan oną oliwą, która jest na dłoni jego, koniec ucha prawego temu, który się oczyszcza; także wielki palec prawej ręki jego, i wielki palec prawej nogi jego na miejscu krwi ofiary za występki;

29. A ostatkiem oliwy, która jest na dłoni kapłana, pomaże głowę onego, który się oczyszcza, aby go oczyścić przed Panem.

30. Także uczyni z jedną synogarlicą, albo z jednym gołębiem, czegokolwiek z tych dostać może.

31. Czego dostać mógł, jedno z tych będzie ofiarą za grzech, a drugie na ofiarę całopalenia z ofiarą śniadną; a tak oczyści kapłan tego, który się oczyszcza przed obliczem Pańskim.

32. A tać jest ustawa o tym, na którymby była zaraza trądu, który wszystkiego mieć nie może ku oczyszczeniu swemu.

33. Rzekł potém Pan do Mojżesza i do Aarona, mówiąc:

II. 34. Gdy wnikdziecie do ziemi Chananejskiej, którą Ja wam dawam w osiadłość, a dopuściłbym zarazę trądu, na który dom osiadłości waszej:

35. Tedy on, którego dom jest, przyjdzie i opowie to kapłanowi, mówiąc: Jakoby zaraza trądu zda mi się być w domu moim,

36. Rozkaże tedy kapłan wyprzątnąć dom, pierwój niż sam wnikdzie, aby oglądał zarazę onę, iżby się nie nie splugawiło, coby było w domu, a potém kapłan wnikdzie, aby oglądał on dom.

37. A oglądając onę zarazę, ujrzeli zarazę na ścianie domu, jakoby dołki czarne, przyzielenysz, albo przyczernieysz, a na spojrzeniu byłoby głębsze niż ściana.

38. Tedy wynikdzie kapłan z domu

onego przede drzwiami, i zamknie on dom przez siedm dni.

39. Wróci się potém kapłan dnia siódmego i obejrzy; a jeżeli się rozszerzyła zaraza na ścianach domu onego,

40. Rozkaże kapłan wyłamać ono kamienie, na którymby była zaraza, i wyrzucić je precz za miasto na miejsce nieczyste;

41. A dom rozkaże wewnątrz oskrobać wszędy w około; i wyrzuci on proch, który oskrobali, precz za miasto na miejsce nieczyste;

42. I wezmą kamienie insze, i wprawia na miejsce innych kamieni; i wapna też inszego wezmą a potynkują dom.

43. A jeżeliby się odnowiła ona zaraza, i rozszerzyła się po domu po wyrzuceniu kamienia, i po wyskrobanu domu i po tynkowaniu jego:

44. Tedy wnikdzie kapłan; a ujrzeli, że się rozszerzyła ona zaraza po domu, trąd jest jadowity w domu onym, nieczysty jest.

45. Zatem rozwalą on dom, kamienie jego, i drzewo jego i wszystko wapno domu onego, a wyniosą precz za miasto na miejsce nieczyste.

46. A ten, ktoby wszedł do domu onego, po wszystkie dni, póki był zawarty, nieczystym będzie aż do wieczora.

47. A ktoby spał w onym domu, upierze szaty swoje; także ktoby jadł w tymże domu, upierze szaty swoje.

48. Lecz jeżeliby wyszedłszy kapłan obaczył, iż się nie szerzy zaraza po domu po tynkowaniu jego, tedy osądzi kapłan, że dom on jest czysty; bo uleczona jest zaraza ona.

49. A weźmie na oczyszczenie onego domu dwu wróblów, i drzewo cedrowe, i jedwabiu, karmazynu, i hizopu;

50. I zabije wróbla jednego nad naczyniem glinianém, nad wodą żywą;

51. A wzięwszy drzewo cedrowe i hizop, i jedwab karmazynowy, i wróbla żywego, omoczy to wszystko we krwi wróbla zabitego i w wodzie żywej, a pokropi ten dom siedm kroć.

52. I tak oczyści on dom krwią wróbla onego, i wodą żywą i wróblem żywym i drzewem cedrowém, i hizopem, i jedwabiem czerwonym.

53. Potém puści wróbla żywego precz za miasto w pole; tak oczyści on dom, i czystym będzie.

54. Tać jest ustawa o każdój zarazie trądu, i plamy czarnej;

55. I o trądzie na szacie i na domu;

56. I o sadzeli, i o świerzbie, i o białej plamie,

57. Żeby poznać, gdy kto jest nieczystym, i gdy kto czystym. Tać jest ustawa około trądu.

ROZDZIAŁ XV.

I. Nieczystość cierpiącego płynienie męczyzny 1—18.
II. I Niewiasty: I oczyszczenie ich 19—33.

Rzekł potem Pan do Mojżesza i do Aarona, mówiąc:

2. Powiedzcie synom Izraelskim, a mówcie do nich: Mąż, któryby cierpiał płynienie nasienia z ciała swego, nieczysty jest.

3. A tać będzie nieczystość płynienia jego: Jeżeli wypuści ciało jego płynienie swe, albo żeby się to płynienie zastanowiło w ciele jego, nieczystość jego jest.

4. Każda pościel, na którejby leżał płynienie cierpiący, nieczysta będzie, i wszystko, na czémby usiadł, nieczyste będzie.

5. Ktoby się dotknął pościeli jego, upierze szaty swoje, i umyje się wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.

6. Ktoby też siadł na tém, na czém ten siedział, co z niego nasienie płynie, upierze szaty swe, i umyje się wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.

7. Jeżeliby się też kto dotknął ciała męza cierpiącego płynienie, upierze szaty swe, i umyje się wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.

8. A jeżeliby pluwał płynienie cierpiący na czystego, oplwany upierze szaty swe, i umyje się wodą, a będzie nieczysty aż do wieczora.

9. Każde też siodło, na którymby siedział płynienie cierpiący, nieczyste będzie.

10. Ktoby się też jakiegokolwiek rzeczy dotknął, która była pod nim, nieczysty będzie aż do wieczora; a ktoby co z tego nosił, upierze szaty swe, i umyje się wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.

11. Także każdy, którego by się dotknął cierpiący płynienie, nie umywszy przedtém rąk swoich w wodzie, upierze szaty swoje, i umyje się wodą, i będzie nieczystym aż do wieczora.

12. Naczynie też gliniane, którego by się dotknął, co płynienie cierpi, stłuczone

będzie, a każde naczynie drzewiane wodą umyte będzie.

13. A gdyby oczyszczony był ten, który cierpi płynienie, od płynienia swego, naliczy sobie siedm dni podług swego oczyszczenia, i upierze szaty swe, i omyje ciało swoje wodą żywą, i będzie czystym.

14. Potém dnia ósmego weźmie sobie dwie synogarlice, albo dwoje gołabiat, a przyszedłszy przed Pana do drzwi namiotu zgromadzenia, odda je kapłanowi.

15. Tedy ofiarować będzie kapłan jedno z nich za grzech, a drugie na ofiarę całopalenia. Tak oczyści go kapłan przed obliczem Pańskiem od płynienia jego.

16. A mąż, z którego by wyszło nasienie złączenia, omyje wodą wszystko ciało swe, i będzie nieczystym aż do wieczora.

17. Każda też szata, i każda skóra, na którejby było nasienie złączenia, wyprana będzie wodą, a będzie nieczystą aż do wieczora.

18. Niewiasta także, z którejby obcował mąż cierpiący płynienie nasienia, oboje umyją się wodą, a nieczystymi będą aż do wieczora.

II. 19. Także niewiasta, któraby cierpiała chorobę swoją, a płynęłaby krew z ciała jój, przez siedm dni będzie w odłączeniu swém; każdy, co by się jój dotknął, nieczysty będzie aż do wieczora.

20. Na czémbykolwiek leżała w odłączeniu swém, nieczyste będzie; także na czémby siedziała, nieczyste będzie.

21. Ktoby się też dotknął pościeli jój, upierze szaty swe, i umyje się wodą, a będzie nieczysty aż do wieczora.

22. Także ktoby się dotknął tego, na czémby siedziała, upierze szaty swe, i umyje się wodą, a będzie nieczysty aż do wieczora.

23. Jeżeliby też co było na łożu jój, albo na czémby ona siedziała, a dotknąłby się kto tego, nieczystym będzie aż do wieczora.

24. A jeżeliby mąż spał z nią, a zostałyby nieczystość jój na nim, nieczysty będzie przez siedm dni, i każde łożo, na którymby leżał, nieczyste będzie.

25. Jeżeliby też niewiasta płynienie krwi cierpiała przez wiele dni, mimo czasu miesiąców jój, albo żeby krwi płynienie cierpiała w zwyczajnej chorobie, tedy po wszystkich dniach płynienia nieczystości swojej, jako i czasu choroby swojej, nieczystą będzie.

26. Każda pościel jój, na którejby leżała po wszystkie dni płynienia swego, i co pościel w przyrodzonej chorobie będzie, i każda rzecz, na którejby siedziała, nieczysta będzie według nieczystości przyrodzonej choroby jój.

27. Ktoby się kolwiek dotknął tych rzeczy, nieczystym będzie, i upierze szaty swe, i umyje się wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.

28. A gdy będzie oczyszczona od płynienia swego, naliczy sobie siedm dni, potem oczyszczać się będzie.

29. A dnia ósmego weźmie sobie dwie kogarlice, albo dwoje gołabiat. i przyniesie je kapłanowi do drzwi namiotu zgromadzenia:

30. Z których ofiarować będzie kapłan, jedno na ofiarę za grzech, a drugie na ofiarę całopalenia: tak ją oczyści kapłan przed Panem od płynienia nieczystości jój.

31. Tak odłączać będziecie syny Izraelskie od nieczystości ich, aby niepomarli w nieczystości swój, gdyby splugawili przybytek mój, który jest w pośrodku ich.

32. Tać jest ustawa około tego, który płynienie cierpi, i z którego wychodzi nasienie złaczenia, dla czego splugawiony bywa.

33. Także i około niewiasty, chorującej w odlaczeniu swém, i każdego cierpiącego płynienie swe, tak mężczyzny, jako i niewiasty, i męża, który leżał z nieczystą.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Ceremonije poświęcania świątnicy, przybytku, ołtarza, najwyższego kapłana, i wszystkiego ludu 1—19. II. Kocioł na puszcza wypuszczony 20—28. III. Post pospolity i dzień uciśnienia 29—31. IV. Kapłan najwyższy jakże kiedy do świątnicy wchodzić ma 32—35.

Potem mówił Pan do Mojżesza po śmierci dwu synów Aaronowych, którzy ofiarując przed Panem, * pomarli;

* 3 Moj. 10.2.

2. I rzekł Pan do Mojżesza: Mów do Aarona, brata twego, niech nie wchodzi każdego czasu * do świątnicy wewnątrz za zasłonę przed ubłagalnią, która jest na skrzyni, aby nie umarł, bo w obłoku ukazować się będę nad ubłagalnią.

* 2 Moj. 30.10. Żyd. 9.7.

3. Ale tak wchodzić będzie Aaron do świątnicy z cielcem na ofiarę za grzech, z baranem na ofiarę całopalenia.

4. W szatę lnianą poświęconą oblecze się, a ubiory lniane będą na ciele jego; pasem lnianym opasze się, i czapkę

lnianą włoży na głowę; szaty święte są; i umyje wodą ciało swe, a oblecze się w nie.

5. A od zgromadzenia synów Izraelskich weźmie dwu kozłów na ofiarę za grzech, i jednego baranka na całopalenie.

6. I będzie ofiarował Aaron cielca swego na ofiarę za grzech, i uczyni oczyszczenie za się, i za dom swój.

7. Weźmie też dwu kozłów, a postawi je przed Panem u drzwi namiotu zgromadzenia.

8. I rzuci Aaron na oba kozły losy; los jeden Panu, a los drugi Azazelowi.

9. I będzie ofiarował Aaron onego kozła, na którego padł los Panu, i ofiarować go będzie za grzech.

10. Ale kozła, na którego padł los Azazela, postawi żywego przed Panem, aby oczyszczenie uczynił przezeń, a wypuścił go do Azazela na puszcza.

11. I będzie ofiarował Aaron cielca, na ofiarę za grzech twój, a oczyszczenie uczyni za się, i za dom swój, i zabije cielca na ofiarę za grzech swój.

12. Tedy weźmie pełną kadzielnicę węgla rozpalonego z ołtarza przed oblicznością Pańską, i pełne garści swe kadzenia wonnego utłuczonego i wniesie za zasłonę.

13. A włoży ono kadzenie na ogień przed Panem, aby okrył dym kadzenia ubłagalnią, która jest nad świadectwem, a nie umrze.

14. Potem wzięwszy ze krwi* cielca onego, kropić będzie palcem swym na ubłagalni ku wschodowi słońca; także przed ubłagalnią kropić będzie siedm kroć tą krwią palcem swym.

* Żyd. 9.25. r. 10.4.

15. Zabije też kozła na ofiarę za grzech ludu, a wniesie wewnątrz krew jego za zasłonę; i uczyni ze krwią jego, jako uczynił ze krwią cielca, i kropić będzie nią nad ubłagalnią i przed ubłagalnią.

16. Tak oczyści świątnicę od nieczystości synów Izraelskich, i od przestępstw ich, i od wszystkich grzechów ich; toż też uczyni namiotowi zgromadzenia, który jest między nimi, w pośrodku nieczystości ich.

17. A żaden * człowiek niech nie będzie w namiocie zgromadzenia, gdy on wchodzić będzie ku oczyszczaniu do świątnicy, aż wynijdzie i wykona oczyszczenie sam za się i za dom swój, i za wszystkie zgromadzenie Izraelskie.

* Łuk. 1.10.

18. I wynijdzie do ołtarza, który jest przed Panem, a oczyści go; i wziawszy krwi cielcowej i krwi kozłowej, pomaże rogi ołtarza w około;

19. A pokropi go z wierzchu tąż krwią palcem swym siedm kroć, a oczyści go, i poświeci go od nieczystót synów Izraelskich.

II. 20. Potém gdy odprawi oczyszczenie świątnicy i namiotu zgromadzenia i ołtarza, ofiarować będzie kozła żywego.

21. A włożywszy Aaron obie ręce swe na głowę kozła żywego, wyznawać będzie nad nim wszystkie nieprawości synów Izraelskich, i wszystkie przestępstwa ich ze wszystkimi grzechami ich, a włoży je na głowę kozła onego, i wypuści go przez człowieka na to obranego na puszcza.

22. A tak poniesie on kozieł na sobie wszystkie nieprawości ich do ziemi pustej; i wypuści kozła onego na puszcza.

23. Potém wróciwszy się Aaron do namiotu zgromadzenia, złoży z siebie szaty lniane, w które się był oblekł, wchodząc do świątnicy, i zostawi je tam.

24. Omyje też ciało swoje wodą, na miejscu świętém, i oblecze się w szaty swe; a wyszedłszy sprawować będzie ofiarę całopalenia swego, i ofiarę całopalenia ludu, i uczyni oczyszczenie za się, i za lud.

25. A tłustość ofiary za grzech spali na ołtarzu.

26. A ten, który zawiódł kozła do Azazela, upierze szaty swe; a omywszy ciało swoje wodą, potém wnijdzie do obozu.

27. Cielca * zaś ofiarowanego za grzech, i kozła za grzech, których krew wniesiona była ku sprawowaniu oczyszczenia do świątnicy, wyniosą precz za obóz, i spalą ogniem skóry ich, i mięso ich, i gnój ich.

* 3 Moj. 6, 30. Żyd. 13, 11.

28. A ten, co je palić będzie, upierze szaty swoje, a omywszy ciało swoje wodą, potém wnijdzie do obozu.

III. 29. To też będzie wam za ustawę wieczną: Miesiąca * siódmego, dziesiątego dnia tegoż miesiąca, trapić będziecie dusze wasze, i żadnej roboty nie będziecie robić, tak w domu rodzony, jako przychodzieni, który gościem jest między wami;

* 3 Moj. 23, 27. 4 Moj. 29, 7.

30. Bo w ten dzień oczyści was kapłan, abyście oczyszczeni byli; od wszyst-

kich grzechów waszych przed Panem oczyszczeni będziecie.

31. Sabatem odpoczynienia będzie wam to, który trapić będziecie dusze wasze ustawą wieczną.

IV. 32. A oczyszczać będzie kapłan, który jest pomazany, a którego poświęcone są ręce ku sprawowaniu urzędu miasto ojca jego, a oblecze się w szaty lniane, w szaty święte;

33. I oczyści świątnicę świętobliwości, i namiot zgromadzenia; i ołtarz oczyści, i kapłany, i wszystek lud zgromadzony oczyści.

34. I będzie to wam za ustawę wieczną ku oczyszczaniu synów Izraelskich od wszystkich grzechów ich * raz w rok.

* 2 Moj. 30, 10.

35. I uczynił Mojżesz, jako mu był rozkazał Pan.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Gdzie 1—4. II. Przez kogo, i komu ofiary mają być sprawowane 5—9. III. Krwi 10—14. IV. Zdechłiny rozszarpanego od zwierza jeść zakazano, i kaźń na występne 15. 16.

Tedy rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Mów do Aarona i do synów jego, i do wszystkich synów Izraelskich, a powiedz im: Tać jest rzecz, którą przykazał Pan, mówiąc:

3. Ktobykolwiek z domu Izraelskiego zabił wołu, albo owcę, albo kozę w obozie, albo ktoby zabił za obozem,

4. A do drzwi namiotu zgromadzenia nie przywiódłby tego, aby ofiarował ofiarę Panu, przed przybytkiem Pańskim, krwi winien będzie on mąż, krew przełał; przetoż wytracony będzie on mąż z pośrodku ludu swego.

II. 5. Synowie tedy Izraelscy przywiodą ofiary swoje, które zabijali na polu; przywiodą je Panu do drzwi namiotu zgromadzenia, do kapłana; a tak niechaj sprawują ofiary spokojne Panu.

6. I wyleje kapłan krew na ołtarz Pański u drzwi namiotu zgromadzenia, a spali tłustość ku wdzięcznej wonności Panu.

7. I nie będą ofiarować więcej ofiar swych dyjabłom, z którymi cudzołożyli; ta ustawa wieczna będzie im w narodzie ich.

8. Nadto im jeszcze powiedz: Jeźliby kto z domu Izraelskiego, albo z przychodniów między wami mieszkających chciał

ofiarować ofiarę całopalenia, albo inszą ofiarę.

9. A do drzwi namiotu zgromadzenia nie przywiódłby jęj, aby ją ofiarował Panu, wytracony będzie człowiek ten z ludu swego.

III. 10. A ktobykolwiek * z domu Izraelskiego, albo z przychodniów, którzyby gośćmi byli między nimi, jadł krew jaką, postawię rozniewaną twarz przeciwko człowiekowi krew jedzącego, i wygładzę go z pośrodku ludu jego.

* 3 Moj. 7, 27. r. 19, 26. 5 Moj. 12, 16. 1 Sam. 14, 33.

11. Albowiem dusza wszelkiego ciała jest krew jego jest; a Ja dałem ją wam na ofiarę ku oczyszczeniu dusz waszych; bo krew jest, która duszę oczyszcza.

12. Dla tegoż powiedziałem synom Izraelskim: Żaden między wami nie będzie jadł krwi; ani przychodzić, którzyby gościem jest między wami, nie będzie jadł krwi.

13. I ktobykolwiek z synów Izraelskich, albo z przychodniów, którzy są gośćmi między wami, goniąc ułowił jakie zwierzę, albo ptaka, co się godzi jeść, tedy krew z niego wypuści, i zasypie ją piaskiem.

14. Bo dusza każdego ciała jest krew jego, która jest miasto duszy jego; przetożem powiedział synom Izraelskim: Krewi wszelkiego ciała jeść nie będziecie; bo * dusza wszelkiego ciała jest krew jego; ktoby ją kolwiek jadł, wytracony będzie.

* 1 Moj. 9, 4.

IV. 15. Jeżeliby też kto jadł co zdechłego, albo od zwierza rozszarpanego, tak w domu zrodzony, jako przychodzić, tedy upierze szaty swoje i omyje się wodą, a nieczystym będzie aż do wieczora; potem czysty będzie.

16. Ale jeżeliby nie uprał szat swoich, a ciała swego nie omył, poniesie nieprawość swoją.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Zakazanie pogańskich obyczajów 1—5. II. Kazidozwa we wszystkich stopniach krewności 6—19. III. Cudzołóstwo zganione, i ofiary Molochowi 20—30.

Rzekł jeszcze Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Mów do synów Izraelskich, i rzechem: Jam jest Pan, Bóg wasz.

3. Według obyczajów ziemi Egipskiej, w którejście mieszkali, nie czynicie, ani według obyczajów ziemi Cha-

nanejskiej, do której Ja was prowadzę, nie czynicie, a w ustawach ich nie chodźcie.

4. Sady moje czynicie, a ustaw moich strzeżcie, abyście chodzili w nich; Jam Pan, Bóg wasz.

5. Przestrzegajcież tedy ustaw moich i sądów moich: które zachowując człowiek, * będzie w nich żył; Jam Pan.

* Ezech. 20, 11. Mat. 19, 17. Rzym. 10, 5. Gal. 3, 12.

II. 6. Żaden człowiek do bliskiej pokrewnej swojej nieprzystępuj, aby odkrył sromotę jęj; Jam Pan.

7. Sromoty ojca twego, także sromoty matki twojej nie odkryjesz; matką swoją jest. nie odkryjesz sromoty jęj.

8. Sromoty żony ojca twego nie odkryjesz; * sromota ojca twego jest.

* 3 Moj. 20, 11.

9. Sromoty siostry twęj, * córki ojca twego, także córki matki twęj, tak rodzonej, jako i przyrodnej, nie odkryjesz sromoty ich.

* 3 Moj. 20, 17.

10. Sromoty córki syna twego, także sromoty córki córki twojej, nie odkryjesz; bo to sromota twoja.

11. Sromoty córki żony ojca twego, która się narodziła z ojca twego, siostra twoja jest. nie odkryjesz sromoty jęj.

12. Sromoty siostry * ojca twego nie odkryjesz; bo jest pokrewna ojca twego.

* 3 Moj. 20, 19.

13. Sromoty siostry matki twojej nie odkryjesz; bo pokrewna matki twojej jest.

14. Sromoty brata * ojca twego nie odkryjesz, do żony jego nie wnijdziesz; żona stryja twego jest.

* 3 Moj. 20, 20.

15. Sromoty synowej * twojej nie odkryjesz: żona jest syna twego, nie odkryjesz sromoty jęj;

* 3 Moj. 20, 12.

16. Sromoty żony brata twego * nie odkryjesz; sromota brata twego jest.

* 3 Moj. 20, 21.

17. Sromoty żony, i córki jęj, * nie odkryjesz; córki syna jęj, i córki córki jęj nie pojdziesz, abyś odkrył sromotę jęj; bo pokrewne są, i sprosna to rzeczyć.

* 3 Moj. 20, 11.

18. Siostry żony twęj nie pojdziesz, abyś jęj nie trapił, odkrywając sromotę jęj, póki ona żywa.

19. Do niewiasty, gdy jest w odłączeniu nieczystości, * nieprzystępuj, abyś odkrył sromotę jęj.

* 3 Moj. 20, 18.

III. 20. Z żoną bliźniego twego obcować nie będziesz, * bobys się splugawił z nią,

* 3 Moj. 20, 10.

21. Z nasienia twego nie dopuszczaj ofiarować * Molochowi, abyś nie splugawił imienia Boga twego; Jam Pan.

* 3 Moj. 20. 2.

22. Z mężczyzną nie będziesz obcował, jako z niewiastą; * obrzydliwością to jest.

* 3 Moj. 20. 13.

23. Także * z bydlęciem żadnym obcować nie będziesz, abyś się z nim miał splugawiać. Niewiasta też niech nie podlega bydlęciu dla obcowania z nim; sprosna rzecz jest.

* 3 Moj. 20. 15.

24. Nie plugawciez się temi wszystkimi rzeczami; bo tém wszystkiem splugawili się poganie, które Ja wyrzucam przed obliczem waszém.

25. Bo splugawiła się ziemia; przetoż nawiedzę nieprawość jej na niej, i wyrzuci ziemia obywatele swoje.

26. A tak wy przestrzegajcie ustaw moich * i sądów moich, a nieczyńcie żadnych obrzydliwości tych, w domu zrodzony, i przychodzień, który jest gościem w pośrodku was.

* 3 Moj. 20. 22.

27. Albowiem wszystkie obrzydliwości czynili ludzie tej ziemi, którzy byli przed wami, czém splugawiona jest ziemia.

28. Aby was niewyrzuciła ziemia, gdybyście ją splugawili, jako wyrzuciła naród, który był przed wami.

29. Albowiem ktobykolwiek co uczynił z tych wszystkich obrzydliwości, zaiste wytraczone będą dusze to czyniące z pośrodku ludu swego.

30. Strzeżciez tedy ustaw moich, nie czyniąc ustaw obrzydliwych, które czyniono przed wami, ani się plugawcie niemi; Jam Pan, Bóg wasz.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Rozkazuje Bóg świętymi być 1. 2. II. Rodzice czcić, sabat święcić, bałwanów się strzedz 3—8. III. O żniwie i zbieraniu wina 9. 10. IV. Wystrzegać się kradzieży 11. V. Przysięgi 12. VI. I krzywd 13. VII. Głuchemu nie Jajać 14. VIII. Niesprawiedliwości. potwarzy 15. 16. IX. Nienawisći 17. X. Pomsty, i wszelakię niestuszną rzecz chronić się 18—22. XI. Pierwsze owoce z drzew do trzech lat wyrzucać 23—25. XII. Krwi nie pożywać 26—30. XIII. Czarowników i gusłarzy strzedz się 31. XIV. Starsze mieć w uciwłości 32. XV. Cudzoziemce miłować 33. 34. XVI. I sprawiedliwości przestrzegać 35—37.

Potém rzekł Pan do Mojżesza mówiąc:

2. Mów do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich, a powiedz im: Świętym bądźcie, bom Ja jest święty, Pan, Bóg * wasz.

* 3 Moj. 11. 14. r. 20. 7. 1 Piotr. 1. 16.

II. 3. Każdy matki swojej i ojca swego bójcie się, a sabatów moich przestrzegajcie; * Jam Pan, Bóg wasz.

* 2 Moj. 31. 13. 3 Moj. 26. 2.

4. Nie udawajcie się za bałwany, a bogów litych nie czyńcie sobie; Jam Pan, Bóg wasz.

5. A gdy ofiarować będziecie ofiarę spokojną Panu, tedy z dobrej woli swój ofiarować ją będziecie.

6. W dzień, którego ofiarować będziecie, jedzcie ją i nazajutrz; ale coby zostało aż do trzeciego dnia, ogniem spalone * będzie.

* 3 Moj. 7. 16.

7. A jeźlibyście to jedli dnia trzeciego, obrzydłe będzie, i nie przyjemne.

8. Ktobykolwiek to jadł, karanie za nieprawość swoją poniesie, bo świętość Pańska splugawił; przetoż wytracona będzie dusza ona z ludu swego.

III. 9. Gdy będziecie * żąć zboża ziemi waszój, nie będziesz do końca pola twego wyrzynał, ani pozostałych kłosów żniwa twego zbierać będziesz.

* 3 Moj. 23. 22. 5 Moj. 24. 19.

10. Także winnicy twojój gron do szczętu obierać nie będziesz, ani jagód opadających z winnicy twój nie pozbierrasz; ubogiemu i przychodniowi zostawisz je; Jam Pan, Bóg wasz.

IV. 11. Nie kradnijcie, ani zapierajcie, i nie oszukiwajcie żaden bliźniego swego.

V. 12. Nie przysięgajcie fałszywie przez imię moje, i nie lżyj imienia * Boga twego; Jam Pan.

* 2 Moj. 10. 7. 5 Moj. 5. 11.

VI. 13. Nie uciskaj gwałtem bliźniego twego, ani go odzieraj; * nie zostanie zapłata najemnika u ciebie do jutra.

* 5 Moj. 24. 14.

VII. 14. Nie złorzecz głuchemu, a przed ślepym nie kładź zawady, ale się bój Boga twego; Jam Pan.

VIII. 15. Nie czyn nieprawości w sądzie. Nie oglądaj się na * osobę ubożego, ani szanuj osoby bogatego; sprawiedliwie sądz bliźniego twego.

* 5 Moj. 1. 17. r. 16. 19. Przyp. 24. 23. Jak. 2. 1.

16. Nie będziesz chodził jako obmówca * między ludem twoim; nie będziesz stał o krew bliźniego twego; Jam Pan.

* 2 Moj. 23. 1.

IX. 17. Nie * będziesz nienawidział brata twego w sercu twojém; jawnie strofować będziesz bliźniego twego, a nie ścierpisz przy nim grzechu.

* 1 Jan. 2. 11. r. 3. 15.

X. 18. Nie * mścij się, i niechowaj gniewu przeciw synom ludu twego; ale miłuj bliźniego twego, jako siebie samego; Jam Pan.

* Mat. 5. 44. Łuk. 6. 27.

Rzym. 12. 19. 1 Kor. 6. 7. 1 Tes. 5. 15. 1 Piotr. 3. 9.

19. Ustaw moich przestrzegajcie; by-
cia twego nie spuszczał z bydłety
dzaju inszego; pola * twego nie osie-
waj z mieszanem nasieniem; także szaty
z różnych rzeczy utkaněj, jako z wełny
ze lnu, nie obłócz na się. *5 Moj.22,9.

20. Jeźliby mąż spał z niewiastą, i ob-
wał z nią, a ona będąc niewolnicą,
aby mężowi poślubiona, a nie byłaby
kupiona, ani wolnością darowana, oboje
dą karani; ale nie na gardle, ponie-
aż nie była wolno puszczoną.

21. I przywiedzie ofiarę za występek
sój Panu do drzwi namiotu zgromadze-
nia, barana za występek.

22. Tedy oczyści go kapłan przez
tego barana za występek przed Panem
i grzechu jego, którym zgrzeszył;
będzie mu odpuszczony grzech jego,
który popełnił.

XI. 23. Gdy téż wnijdziecie do ziemi,
a naszczepicie wszelakiego drzewa rodzą-
cego owoc, tedy oberzniecie nieobrzeszkę
jego, owoce jego; przez trzy lata miéjcie
je za nieobrzeszanie, i jeść ich nie bę-
dziecie.

24. Ale roku czwartego wszystek owoc
ich poświęcony będzie na ofiarę chwały
Panu.

25. A piątego roku jeść będziecie
owoc jego, aby się wam rozmnożył uro-
dzaj jego; Jam Pan, Bóg wasz.

XII. 26. Nie jedzcie nic ze krwią. Nie
bawcie się wieszczbami, ani czarami.

27. Nie strzyżcie w koło włosów głó-
wy waszój, ani brody swojej oszpecajcie.

28. Dla umarłego nie rzeźcie ciała
waszego, ani żadnego piątna na sobie
nie czynicie; Jam Pan.

29. Nie podasz na splugawienie córki
twoj, dopuszczając ję wszeteczeństwa,
aby się ziemia nie splugawiła, i nie była
napełniona ziemia sprosnością.

30. Sabaty moje * zachowujecie,
a świątnię moję w uczciwości miéjcie;
Jam Pan. *3 Moj.19,3.

XIII. 31. Nie udawajcie się * do cza-
rowników, ani do wieszczków, ani od
nich rady szukajcie, abyście się od nich
nie splugawili; Jam Pan, Bóg wasz. *3 Moj.20,6.

XIV. 32. Przed człowiekiem sędzi-
wym powstań, a czcij osobę starego,
bój się Boga swego; Jam Pan.

XV. 33. Będzieli mieszkali z * tobą

przychodzień w ziemi waszój, nie czynie-
cie mu krzywdy; *2 Moj.23,9.

34. Jako jeden * z waszych w domu zro-
dzonych będzie u was przychodzień, który
jest u was gościem, i miłować go bę-
dziesz jako sam siebie; boście i wy
przychodniami byli w ziemi Egipskiej;
Jam Pan, Bóg wasz. *2 Moj.22,21.

XVI. 35. Nie czynicie nieprawości
w sądzie; w rozmierzaniu, w wadze, i
w mierze.

36. Szale sprawiedliwe, gwichty spra-
wiedliwe, korzec sprawiedliwy, i kwartę
sprawiedliwą mieć będziecie; Jam jest
Pan, Bóg wasz, którym was wywiódł
z ziemi Egipskiej.

37. Przetoż strzeżcie wszystkich ustaw
moich, i wszystkich sądów moich, a czyń-
cie je; Jam Pan.

ROZDZIAŁ XX.

I. Molochowi nasienia swego nie ofiarować 1—5.
II. Pomsta na te, co się czarowników radzą 6—8. III. Ro-
dzicom złorzęczą 9. IV. Cudzołoża 10. V. Z krewnymi
11—21. VI. I z bestyjami się łączą 22—26. VII. I sami
czarują 27.

Potém rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Powiedz synom * Izraelskim: Kto-
bykolwiek * z synów Izraelskich, albo
z przychodniów mieszkających w Izraelu
ofiarował potomstwo swoje Molochowi,
śmiercią niech umrze; lud ziemi niechaj
go ukamionuje; *3 Moj.18,21. 2 Król.23,10.

3. Bo Ja postawię twarz moję roz-
gniewaną przeciwko temu mężowi, i wy-
tracę go z pośrodku ludu jego, przeto,
iż potomstwo swoje ofiarował Molochowi,
i splugawił świątnię moję, a zmasał
imię świątobliwości mojęj.

4. A jeźliby lud ziemi niedbając prze-
glądał mężowi takiemu, któryby ofiaro-
wał Molochowi potomstwo swe, i nie
zabiłby go:

5. Tedy Ja postawię twarz moję za-
gniewaną przeciw temu mężowi i prze-
ciw domowi jego, i wytracę go i wszyst-
kie, którzy cudzołożą, szliby za nim,
aby cudzołożyli, naśladując Molocha,
z pośrodku ludu jego.

II. 6. Człowiek, któryby się udał do
czarowników, * i do wieszczków, aby cu-
dzołożył idąc za nimi, postawię twarz
swoję rozgniewaną przeciwko niemu,
i wytracę go z pośrodku ludu jego. *3 Moj.19,31.

7. Przetoż poświęcajcie się, * a bądź-
cie świętymi; bom Ja Pan Bóg wasz. *3 Moj.11,44. 1 Piotr.1,16.

8. A strzeżcie ustaw moich, i czyńcie je; Jam Pan poświęcający was.

III. 9. Ktobykolwiek złorzeczył ojeu swemu, albo matce * swój, śmiercią umrze; ojeu swemu, i matce swój złorzeczył, krew jego będzie na nim.

* 2 Moj. 21. 17. Przyp. 20. 20. Mat. 15. 4.

IV. 10. Ktoby się kolwiek * cudzołóstwa dopuścił z czyją żoną, ponieważ cudzołożył z żoną bliźniego swego, śmiercią umrze cudzołożnik on i cudzołożnica.

* 3 Moj. 18. 20. 5 Moj. 22. 22. Jan. 8. 5.

V. 11. Ktobykolwiek * też spał z żoną ojca swego, sromotę ojca swego odkrył, śmiercią umrą oboje; krew ich będzie na nich.

* 3 Moj. 18. 8.

12. Jeźliby * też kto spał z synową swoją, śmiercią umrą oboje; obrzydliwości się dopuścili, krew ich będzie na nich.

* 3 Moj. 18. 15.

13. Mąż * także, któryby z mężczyzną obcował sposobem niewieścim, obrzydliwość uczynili oba; śmiercią umrą, krew ich będzie na nich.

* 3 Moj. 18. 22.

14. Ktoby * też pojął córkę z matką jej, sprosna rzecz jest; ogniem spalą onego i one, aby nie była ta sprosność między wami.

* 3 Moj. 18. 17.

15. Także ktoby się złączył z bydlęciem, śmiercią umrze, bydlę też zabijecie.

16. Niewiasta, któraby przystąpiła do jakiego bydlęcia, aby z nié m obcowała, zabijesz niewiastę i bydlę; śmiercią umrą, krew ich będzie na nich.

* 5 Moj. 18. 10. 1 Sam. 28. 7.

17. Ktoby * też pojął siostrę swoją, córkę ojca swego, albo córkę matki swój, i widziałby sromotę jej, i onaby widziała sromotę jego, rzecz haniebna jest; przetoż wytraceni będą przed oczyma synów ludu swego; sromotę siostry swój odkrył, nieprawość swoją poniesie.

* 3 Moj. 18. 9.

18. Ktoby spał z niewiastą * czasu przyrodzonej choroby jej, i odkryłby sromotę jej, i obnażyłby płynienie jej, i onaby też odkrywała płynienie krwi swojej, wytraceni będą oboje z pośrodku ludu swego.

* 3 Moj. 18. 19.

19. Sromoty * siostry matki twój i siostry ojca twego nie odkryjesz; bo ktoby pokrewną swoją obnażył, nieprawość swoją poniesie.

* 3 Moj. 18. 12.

20. Ktoby * też spał z żoną stryja swego, sromotę stryja swego odkrył, grzech swój poniosą, bez dzieci pomrą.

* 3 Moj. 18. 14.

21. Także * ktoby pojął żonę brata

swego, sprosność jest; sromotę brata swego odkrył, bez dzieci będą.

* 3 Moj. 18. 16. Mark. 6. 18.

22. Strzeżcież tedy wszystkich ustaw moich, i wszystkich sądów moich, a czyńcie je, aby was nie wyrzuciła ziemia, do której Ja was wprowadzę, abyście w niej mieszkali.

VI. 23. A nie chodźcie w ustawach tego narodu, który Ja wypędzam od oblicza waszego; bo to wszystko czynili, i obrzydziłem je sobie.

24. Wam zaś powiedziałem: Wy posiadzicie ziemię ich, a Ja wam ją dam w dziedzictwo, ziemię opływającą mlekiem i miodem. Jam Pan, Bóg wasz, którym was wyłączył od innych narodów.

25. A tak wy rozeznawajcie * między bydlęciem czystym i nieczystym, i między ptakiem nieczystym i czystym, a nie plugawcie dusz waszych bydlęm i ptastwem i wszystkiém, co się czołga po ziemi, którem wam odłączył za nieczyste.

* 3 Moj. 11. 2. 5 Moj. 14. 4.

26. I będziecie mi świętymi, bom Ja święty Pan, i odłączyłem was od innych narodów, abyście byli moimi.

VII. 27. Mąż * albo niewiasta, w którychby był duch czarnoksięski albo wiesz-czy, śmiercią umrą: kamieniem ukamionują ich, krew ich będzie na nich.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Czystość kapłanom należąca 1—5. II. Dostojęństwo ich i urząd 6—12. III. Jakie żony pojmować mają 13—16. IV. Którzy oberani być mają do sprawowania ofiar 17—24.

Rzekł też Pan do Mojżesza: Mów do kapłanów, synów Aaronowych, a powiedz im: Niech się nad umarłym nie plugawi żaden kapłan w ludu swym;

2. Tylko przy pokrewnym swoim, powinowatym swoim, przy matce swój, i przy ojcu swym, i przy synu swym, i przy córce swój, i przy bracie swym;

3. Także przy siostrze swój, pannie sobie najbliższej, która nie miała męża; przy tych splugawić się może.

4. Nie splugawi się przy przełożonym ludu swego, tak żeby się zmazał.

5. Nie będą sobie * czynić łysiny na głowie swój, i brody swój nie mają golić, ani na ciele swém czynić będą rzezania.

* 3 Moj. 19. 27.

II. 6. Świętymi będą Bogu swemu, i nie splugawia imienia Boga swego; albowiem ofiary ogniste Pańskie, chleb

Boga swego, ofiarują: przetoż będą świętymi.

7. Niewiasty wszetecznej, i w panieństwie naruszonej, pojnować nie będą; także niewiasty odrzuconej od męża jej, pojnować nie będą; bo święty jest każdy z nich Bogu swemu.

8. A tak będziesz go miał za świętego, bo chleb Boga twego ofiaruje; przetoż świętym będzie tobie, bom Ja Pan, który poświęcam was.

9. Jeźliby się córka kapłańska niegodu dopuściła, ojca swego zelżyła, ogniem spalona będzie.

10. Najwyższy też kapłan między wami, na którego głowę wylany jest olejek pomazania, i który poświęcił ręce swe, aby obłoczył szaty święte, głowy swej nie obnaży, i szat swoich nie rozedrze;

11. I do żadnego z umarłych nie przystąpi, a nawet i przy ojcu swym, i przy matce swej plugawić się nie będzie.

12. Z świątnicy też nie wynijdzie, aby nie splugawił świątnicy Boga swego, gdyż korona olejku pomazania Boga jego jest na nim: Jam Pan.

III. 13. Tenże * pannę w panieństwie jej pojmie.

* Ezech. 44, 22.

14. Wdowy, i odrzuconej i splugawionej nierządnicy, żadnej z tych nie pojmie; ale pannę z ludu swego weźmie sobie za żonę.

15. A nie będzie plugawił nasienia swego w ludu swym; bom Ja Pan, który go poświęcam.

16. Przypomnę rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

IV. 17. Powiedz Aaronowi, i rzecz: Ktobykolwiek z potomstwa swego w narodziech swych, miał na sobie wadę, niechaj nie przystępuje, aby ofiarował chleb Boga swego;

18. Bo żaden mąż, któryby miał na sobie wadę, przystępować nie ma; mąż ślepy, albo chromy, albo niezupełnych albo zbytnich członków;

19. Także mąż, któryby miał złamaną nogę, albo złamaną rękę;

20. Także garbaty, i płynących oczu, albo który ma bielmo na oku swém, albo krostawy, albo parszywy, albo wypukły;

21. Wszelki mąż, któryby miał jaką wadę, z potomstwa Aarona kapłana,

nie przystąpi, aby ofiarował ofiary ogniste Panu; wada na nim jest, nie przystąpi, aby ofiarował chleb Boga swego.

22. Chleba jednak Boga swego z rzeczy najświętszych i poświęconych pożywać będzie.

23. Wszakże za zasłonę nie wnijdzie, i do ołtarza nie przystąpi, bo wada na nim jest, aby nie splugawił świątnicy mojej; bom Ja Pan, który ją poświęcam.

24. To mówił Mojżesz do Aarona, i do synów jego, i do wszystkich synów Izraelskich.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Kto, kiedy rzeczy świętych pożywać miał 1—7. II. A czego nie pożywać 8—16. III. Ofiary jakie ofiarować miano 17—33.

Zatem rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Powiedz Aaronowi i synom jego, aby się wstrzymywali od rzeczy, które są poświęcone od synów Izraelskich, a nie plugawili świętego imienia mojego w tém, co mi oni poświęcają; Jam Pan.

3. A tak rzecz do nich: W narodziech waszych, ktobykolwiek przystąpił ze wszystkiego potomstwa waszego do poświęconych rzeczy, któreby poświęcili synowie Izraelcy Panu, gdy nieczystość jego na nim jest, wytracony będzie ten od obliczności mojej; Jam Pan.

4. Ktobykolwiek z nasienia Aaronowego był trędowatym albo płynieniem nasienia cierpiącym, rzeczy poświęconych jeść nie będzie, póki się nie oczyścił; także ktoby się dotknął jakiej nieczystości ciała zmarłego, albo tego, z któregoby płynęło nasienie złączenia;

5. Także ktoby się dotknął czego, co się czołga po ziemi, przez coby się nieczystym stał, albo człowieka, przez któregoby się splugawił według wszelakiej nieczystości jego;

6. Ten, ktoby się czego z tych rzeczy dotknął, nieczystym będzie aż do wieczora, i nie będzie jadł rzeczy poświęconych, ażeby umył ciało swoje wodą.

7. I aż po zachodzie słońca czystym będzie; a potem będzie jeść z rzeczy poświęconych, bo to jest pokarm jego.

II. 8. Ścierwu * też i rozszarpanego od zwierza jeść nie będzie, aby się tém nie splugawił; Jam Pan.

* 2 Moj. 22, 31. 3 Moj. 17, 15. Ezech. 44, 31.

9. A tak przestrzegać będą rozkazania mego, aby nie podlegli grzechowi, i nie

pomarli w nim, gdyby się splugawili; Jam Pan, który je poświęcam.

10. Żaden obcy nie będzie jadł z rzeczy poświęconych; komornik kapłański, ani najemnik nie będzie jadł rzeczy poświęconych.

11. A jeżeliby kapłan człowieka kupił za pieniądze swoje, ten jeś będzie z rzeczy tych; także zrodzony w domu jego, ci będą jadać z pokarmów jego.

12. Lecz córka kapłańska, któraby szła za męża obcego, ta z ofiar podnożenia rzeczy świętych jeś nie będzie.

13. Gdyby zaś córka kapłańska wdową została, albo odrzuconą była od męża, i dziełek nie miała, a wróciłaby się w dom ojca swego, tak jako w dzieciństwie swém chleb ojca swego jeś będzie; ale żaden obcy jeś z niego nie będzie.

14. A jeżeliby kto jadł z niewiadomości rzeczy poświęcone, nadda piątą część do tego, i odda kapłanowi rzecz poświęconą.

15. Aby nie plugawili rzeczy poświęconych, które synowie Izraelscy ofiarują Panu,

16. I nie przywodzili na się karania za występek, gdyby jedli poświęcone rzeczy ich; bom Ja Pan, który je poświęcam.

III. 17. Potém rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

18. Powiedz Aaronowi i synom jego, i wszystkim synom Izraelskim, a mów do nich: Ktobykolwiek z domu Izraelskiego, albo z przychodniów w Izraelu ofiarował ofiarę swoją według wszystkich ślubów swoich, i według wszystkich darów dobrowolnych swoich, któreby ofiarowali Panu na ofiarę całopalenia;

19. Z dobrej woli swój ofiarować będzie zupełnego samca z bydła rogatego, z owiec, i z kóz.

20. Coby miało na sobie wadę, ofiarować nie będziecie; bo nie będzie przyjemne od was.

21. Jeżeliby kto ofiarował ofiarę spojną Panu, pełniac ślub, albo dobrowolny dar oddając z rogatego bydła, albo z drobnego bydła, bez wady będzie, aby przyjemne było; żadnej * wady nie będzie w nim. *5 Moj.15,21.

22. Ślepegono, albo ułomnego, * albo na czém ochromionego, albo guzowatego, albo krostawego, albo parszywego, nie

ofiarujecie Panu, ani na ofiarę ognistą dawajcie ich na ołtarz Panu. *5 Moj.15,21. r.17,1.

23. Wołu téż albo owcę zbytńich albo niezupełnych członków za dobrowolny dar ofiarować je możecie: ale ślub z nich przyjemny nie będzie.

24. Zgniecionego i stłuczonego i przerwane, i rzezanego nie będziecie ofiarować Panu; w ziemi waszój nieuczynicie tego.

25. Ani z ręki cudzoziemca nie będziecie ofiarować chleba Bogu waszemu z tych wszystkich rzeczy, bo ułomek jest w nich; wadę mają, nie będą przyjemne od was.

26. Nad to rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

27. Wół, albo owca, albo koza, gdy się urodzi, niech będzie siedm dni przy matce swojej, a dnia ósmego, i potém będzie przyjemne ku palonój ofierze Panu.

28. Krowy téż, ani owcy z płodem ich, nie zabijecie dnia jednego.

29. A gdybyście ofiarowali ofiarę dzieczynienia Panu, z dobrej woli swój ofiarować będziecie.

30. Onegoż dnia jedzona będzie; nie zostawicie z niej nic aż do jutra; Jam Pan.

31. Przetoż strzeżcie przykazań moich, a czynicie je; Jam Pan.

32. I nie plugawcie imienia mego świętego, abym był poświęcony w pośrodku synów Izraelskich. Ja Pan, który was poświęcam;

33. Którym was wywiódł z ziemi Egipskiej, abym wam był za Boga; Ja Pan.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Święta Pańskie 1. 2. II. Sabaty 3. 4. III. Wielkanoc 5—9. IV. Pierworodne zboża 10—14. V. Świętki 15—22. VI. Święto trąb 23—25. VII. Święto oczyszczenia 26—32. VIII. Święto kuczek albo namiotów 33—44.

Rzekł jeszcze Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Powiedz synom Izraelskim, a mów im: Święta uroczyste Pańskie, które nazywać będziecie zgromadzenia święte, te są święta uroczyste moje.

II. 3. Przez sześć dni * robić będziecie; ale w dzień siódmy sabat odpoczynienia, zgromadzenie święte, żadnej roboty czynić nie będziecie; sabat Pański jest we wszystkich mieszkaniach waszych. *2 Moj.20,9. r.23,12. 5 Moj.5,13.

4. A teć są uroczyste święta Pańskie. zgromadzenia święte, które obchodzicie będziecie pewnego ich czasu.

III. 5. Miesiąca pierwszego, dnia czter-

tegoż * tegoż miesiąca, między dwoma wieczorami święto przejścia Pańskiego.

* 2 Moj. 12. 18. 4 Moj. 28. 16.

6. Potém dnia piętnastego tegoż miesiąca, święto prąsników będzie Panu; zez siedm dni chleby prąsne jeść będziecie.

7. A dnia pierwszego zgromadzenie święte mieć będziecie; żadnej roboty służebniczej czynić nie będziecie.

8. Ale będziecie ofiarowali ofiarę ognistą Panu przez siedm dni. Dnia także siódmego zgromadzenie święte będzie; żadnej roboty służebniczej czynić nie będziecie.

9. I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc: IV. 10. Powiedz synom Izraelskim, rzecz im: Gdy wnikdziecie do ziemi, którą Ja wam dajam, a będziecie żąć zboże asze, tedy przyniesiecie snop pierwiastek żniwa waszego do kapłana.

11. I będzie tam i sam obracał on snop przed obliczem Pańskim, aby był przyjemny za was; nazajutrz po sabacie podnosić go będzie kapłan.

12. Zabijecie téż dnia, którego obracał będziecie on snop, baranka zupełnego, rocznego na ofiarę całopalenia Panu;

13. Przytém ofiarę jego śniedną ze dwu dziesiątych części efy maki pszennej, zadziałanej z oliwą * na paloną ofiarę Panu dla wdzięcznej wonności; także ofiarę jego mokrą, wina czwartą część hynu.

* 2 Moj. 29. 40.

14. A chleba i prażma, i nowego zboża jeść nie będziecie aż do dnia, którego przyniesiecie ofiarę Bogu waszemu; ustawa to wieczna będzie w narodziech waszych, we wszystkich mieszkaniach waszych.

V. 15. Naliczycie * także sobie od dnia pierwszego po sabacie, od dnia, któregoście ofiarowali snop podnoszenia, siedm tygodni zupełnych nie będzie.

* 5 Moj. 16. 9. 10.

16. Aż do pierwszego dnia po siódmym tygodniu naliczycie pięćdziesiąt dni; tedy ofiarować będziecie ofiarę śniedną nową Panu.

17. Z domów waszych przyniesiecie chleby na obracanie tam i sam; dwa chleby, ze dwu dziesiątych części pszennej maki z kwasem upieczone będą; pierwiastki to Panu.

18. A ofiarować z tym chlebem będziecie siedm baranków rocznych zupełnych,

i cielca jednego, i dwu baranów; na ofiarę całopalenia będą Panu z ofiarą śniedną ich i z mokremi ofiarami ich; ofiara to ognista na wdzięczną wonność Panu.

19. Zabijecie téż kozła jednego za grzech, i dwa baranki roczne na ofiarę spokojną.

20. I będzie je obracał tam i sam kapłan z chlebem pierwiastek na ofiarę sam i tam obracania przed obliczem Pańskim, i ze dwiema barankami; i będą święte rzeczy Panu dla kapłana.

21. I ogłosicie w ten dzień święto; zgromadzenie święte mieć będziecie; żadnej roboty służebniczej czynić nie będziecie; ustawa to będzie wieczna we wszystkich mieszkaniach waszych, w narodziech waszych.

22. A * gdy żąć będziecie zboże ziemi waszej, nie będziesz do końca pola twego dożywał, i kłosów pozostałych żniwa twego zbierać nie będziesz; ubogiemu, i przychodniowi zostawisz je; Jam Pan Bóg wasz.

* 3 Moj. 19. 9. 5 Moj. 24. 19.

VI. 23. Zatem rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

24. Powiedz synom Izraelskim, mówiąc: Miesiąca siódmego, * pierwszego dnia tegoż miesiąca, będziecie mieli sabat, pamiątkę trąbienia, zgromadzenie święte.

* 4 Moj. 29. 1.

25. Żadnej roboty służebniczej nie będziecie czynili, lecz ofiarować będziecie ofiarę ognistą Panu.

VII. 26. Rzekł jeszcze Pan do Mojżesza, mówiąc:

27. Lecz dziesiątego dnia tegoż miesiąca siódmego, * dzień oczyszczania jest; zgromadzenie święte mieć będziecie, a będziecie trapić dusze wasze, ofiarując ognistą ofiarę Panu.

* 3 Moj. 16. 29. 4 Moj. 29. 7.

28. Żadnej roboty nie będziecie czynili w ten dzień; bo dzień oczyszczania jest na oczyszczenie was przed obliczem Pana, Boga waszego.

29. A wszelka dusza, któraby się nie trapiła tego dnia, wytracona będzie z ludu swego.

30. Także, kto bykolwiek czynił robotę jaką w tenże dzień, wytracę człowieka tego z pośrodku ludu jego.

31. Żadnej roboty nie czynicie; ustawa to będzie wieczna w narodziech waszych, we wszystkich mieszkaniach waszych.

32. Sabat odpoczynienia mieć będziecie, gdy trapić będziecie dusze swe;

dziwiątego dnia tegoż miesiąca, wieczór, od wieczora aż do wieczora, obchodźcie będziecie sabat wasz.

VIII. 33. Rzekł zaś Pan do Mojżesza, mówiąc:

34. Powiedz synom Izraelskim, i rzeź: Piętnastego dnia tegoż siódmego miesiąca będzie święto kuczek przez siedm dni * Panu.

* 5 Moj. 16, 15.

35. Dnia pierwszego zgromadzenie święte będzie; żadnej roboty służebniczej czynić nie będziecie.

36. Przez siedm dni ofiarować będziecie ofiarę ognistą Panu; dnia ósmego zgromadzenie święte mieć będziecie, a będziecie ofiarowali ofiarę ognistą Panu; święto jest, żadnej roboty służebniczej nie będziecie czynili.

37. Teć są święta uroczyste Pańskie, które obchodźcie będziecie, zgromadzenia święte, abyście ofiarowali ofiarę ognistą Panu, całopalenie, i ofiarę śniedną, i ofiarę spokojną, i ofiary mokre, każda w dzień swój.

38. Oprócz sabatów Pańskich, i oprócz darów waszych, i oprócz wszystkich słubów waszych, i oprócz wszystkich dobrowolnych podarków waszych, które oddawać będziecie Panu.

39. Wszakże piętnastego dnia miesiąca siódmego, gdy zbieracie urodzaj ziemi, będziecie obchodzili święto Panu przez siedm dni; dnia pierwszego odpoczynienie, także dnia ósmego odpoczynienie będzie.

40. Tedy weźmiecie sobie pierwszego dnia owocu z drzewa co najpiękniejszego, i gałązek palmowych, i gałązek drzewa gęstego, i wierzbiny od potoku, i weselić się będziecie przed Panem Bogiem waszym przez siedm dni.

41. A obchodźcie będziecie to święto Panu przez siedm dni na każdy rok. Ustawa to wieczna w narodziech waszych; każdego miesiąca siódmego obchodźcie je będziecie.

42. W kuczkach mieszkać będziecie przez siedm dni; każdy zrodzony w Izraelu mieszkać będzie w kuczkach,

43. Aby wiedzieli potomkowie wasi, iżem w namiotach kazał mieszkać synom Izraelskim, gdyżem wywiodł z ziemi Egipskiej; Ja Pan, Bóg wasz.

44. I opowiedział Mojżesz święta uroczyste Pańskie synom Izraelskim.

I. Lampy w przybytku postawione 1—4. II. Dwanaście chlebów pokładnych 5—14. III. Błuznierca ma być ukamionowany 15. 16. IV. Karanie o mężobójstwo i o gwałt 17—21. V. Jednakie prawo ma być każdemu 22—24.

I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Rozkaż synom * Izraelskim, abyć przynieśli oliwy z drzewa oliwnego czystej, wytłoczonej ku świeceniu, aby lampy gorzały ustawicznie.

* 2 Moj. 27, 20.

3. Przed zasłoną świadectwa w namiocie zgromadzenia sporządzi je Aaron, aby się paliły od wieczora aż do poranku przed obliczem Pańskim ustawicznie; ustawa to wieczna w narodziech waszych.

4. Na świeczniku czystym stawiać będzie lampy przed obliczem Pańskim zawždy.

II. 5. Weźmiesz téż maki pszennej, a upieczesz z niej dwanaście placków; ze dwu dziesiątych części efy będzie placek jeden.

6. Potém położysz je dwiema rzędami, sześć w rzędzie jednym na stole czystym przed obliczem Pańskim.

7. Włóżysz téż na każdy rząd kadzidlą czystego, aby było miasto chleba spalone, na pamiątkę ku ofierze ognistej Panu.

8. Na każdy dzień sabatu kłaść je będzie kapłan porządnie przed Panem zawždy, biorąc je od synów Izraelskich przy mierzym wieczném.

9. I będą należały Aaronowi i synom jego, którzy je jeść będą * na miejscu świętém; albowiem rzeczą im to najświętszą jest z ognistych ofiar Pańskich, ustawa wieczna.

* 2 Moj. 29, 32. 3 Moj. 8, 31. 1 Sam. 21, 6. Mat. 12, 4.

10. Tedy wyszedł syn niewiasty Izraelskiej, którego miała z mężem Egipskim, między syny Izraelskimi; i poswarzyli się w obozie syn onęj niewiasty Izraelskiej z mężem Izraelskim.

11. I złorzeczył syn niewiasty Izraelskiej a imię Boże bluźnił; dla czego przywiedziony był do Mojżesza. A imię matki jego było Salomit, córka Dybrego z pokolenia Dan.

12. I podali go do więzienia, aźby im oznajmiono, co z nim rozkaże Pan czynić.

13. Tedy rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

14. Wywiedź tego bluźniercę precz za obóz, a niech włożą wszyscy, którzy to słyszeli, ręce swe na głowę jego, i niech go ukamionuje wszystko zgromadzenie.

III. 15. A synom Izraelskim opowiedz,

mówiąc: Ktobykolwiek złorzeczył Bogu twemu, odniesie karanie za grzech swój.

16. Także ktoby zbluźnił imię Pańskie, śmiercią umrze, kamionując ukamionuje go wszystko zgromadzenie; tak przychoździć jako w domu zrodzony, gdyby zbluźnił imię Pańskie, umrze.

IV. 17. Także jeźliby kto zabił jakiegokolwiek człowieka, śmiercią umrze.

18. A jeźliby kto zabił bydlę, wróci mu bydlę za bydlę.

19. Ktoby też oskaradził bliźniego swego, według tego, jako uczynił, niech mu się stanie.

20. Złamanie za złamanie, * oko za oko, ząb za ząb; według tego, jako oskaradził człowieka, tak mu się też niech stanie.

* 2 Moj. 21. 24. 5 Moj. 19. 21. Mat. 5. 38.

21. Ktoby zabił bydlę, wróci inne; ale ktoby zabił człowieka, umrze.

V. 22. Prawo jednakie mieć będziecie; tak przychoździć, jako i w domu zrodzony będzie u was: bom ja Pan, Bóg wasz.

23. To gdy opowiedział Mojżesz synom Izraelskim, wywiedli onego bluźniercę za obóz, i ukamionowali go.

24. I uczynili synowie Izraelscy według tego, jako przykazał Pan Mojżeszowi.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Odpocznienie ziemi siódmego roku 1—4. II. Samorodnego zboża nie zbierać 5—7. III. Rok wolności albo miłościwego lata 8—13. IV. Bliźni nie ma być oszukiwany w kupnie i w sprzedawaniu 14—17. V. Rękościanstwo tych, którzy są posłuszni Panu 18—22. VI. Ziemia na wieczność nie ma być sprzedawana 26—28. VII. Obyczaj sprzedawania i wykupowania jej 23—25. VIII. Zaprzędanie domu 29. 30. IX. Wolność Lewitów 31—34. X. Lichwa nie ma być brana 35—37. XI. Kupowanie ludzi od swoich 38—44. XII. Od obcych 45. 46. XIII. Wolność Izraelitów, jako sług Bożych 47—55.

Rzekł nad to Pan do Mojżesza na górze Synaj, mówiąc:

2. Powiedz synom Izraelskim, a mów do nich: Gdy winjdziecie do ziemi, którą Ja wam daję, tedy święcić będzie ziemia sabat Panu.

3. Przez sześć lat * osiewać będziesz pole twoje, i przez sześć lat winnice twoje obrzynać będziesz, zbierając urodzaje z niej;

* 2 Moj. 23. 10.

4. Ale roku siódmego sabat odpocznienia mieć będzie ziemia, sabat Pański; pola twego nie będziesz osiewał, ani winnicy twojej obrzynał.

II. 5. Co się samo przez się zrodzi zboża twego, nie będziesz żał, i jagód zaniechanęj winnicy twojej nie będziesz zbierał; rok odpocznienia będzie miała ziemia.

6. I będzie, co się urodzi w oném odpocznieniu ziemi, tobie na pokarm, i słudze twemu, i służebnicy twój, i najemnikowi twemu, i przychodniowi twemu, który mieszka z tobą.

7. Także bydlę twemu, i zwierzowi, który jest w ziemi twojej, będzie wszystek urodzaj jej na pokarm.

III. 8. Naliczysz też sobie siedm tygodni lat, to jest siedm kroć siedm lat; i uczyniać dni siedmiu tygodni lat czterdzieści i dziewięć lat.

9. Tedy każesz zatrabić w trawę huczną miesiąca siódmego, dnia dziesiątego tegoż miesiąca; w dzień oczyszczenia każdego zatrabić w trawę po wszystkich ziemi waszej.

10. I święcić będziecie rok pięćdziesiąty, a obwołacie wolność w ziemi wszystkim obywatelom jej. Lato miłościwe mieć będziecie; i wróci się każdy do osiadłości swojej, i każdy do rodziny swojej wróci się.

11. To miłościwe lato pięćdziesiątego roku miewać będziecie; nie będziecie siać, i nie będziecie żąć tego, co się samo przez się zrodzi, ani zbierać będziecie gron z winnic zaniechanych.

12. Bo miłościwy rok jest, święty wam będzie; co się na polu przedtem zrodziło, to jeść będziecie.

13. W ten miłościwy rok wróci się każdy do osiadłości swojej.

IV. 14. Jeśli co sprzedasz bliźniemu twemu, albo co kupisz od bliźniego twego, niech nie oszukiwa jeden drugiego.

15. Według liczby lat po miłościwym roku kupisz od bliźniego twego; i według liczby lat dochody sprzeda tobie.

16. Jeśli więcej będzie lat, tém drożej oszacujesz kupno ono; a jeśli mniej będzie lat, tedy też taniej oszacujesz kupno ono, ponieważ tylko liczba dochodów sprzedawa się tobie.

17. A tak nie oszukiwajcie żaden bliźniego swego, ale się bój każdy Boga swego; bom Ja Pan, Bóg wasz.

V. 18. Przestrzegajcie ustaw moich, i sady moje zachowywajcie, i czyńcie je, abyście mieszkali w ziemi onęj bezpiecznie.

19. Tedy wyda ziemia owoc swój, a będziecie jeść aż do sytości, i będziecie mieszkali bezpiecznie w niej.

20. A jeźlibyście rzekli: Cóż będziemy

jeść roku siódmego, jeżeli nie będziemy siał ani zbierać urodzajów naszych?

21. Tedy rozkażę błogosławieństwu memu przyjść na was roku szóstego, i przyniesie urodzaj na trzy lata.

22. I będziecie siał roku ósmego, a będziecie jeść urodzaj stary aż do roku dziewiątego; póki nie nadejdą pożytki jego, stare jeść będziecie.

VI. 23. Ziemia tedy nie będzie sprzedawana na wieczność; bo moja jest ziemia, a wyście gośćmi i przychodniami u mnie.

24. A po wszystkiej ziemi osiadłości waszej pozwolicie wykupować ziemię.

25. Gdyby zubożał brat twój, a sprzedałby nieco z majątności swojej, i przyszedłby mający prawo odkupienia, powinien jego niech wykupi, co sprzedał brat jego.

VII. 26. A jeżeliby kto nie miał tego, coby odkupić mógł, a sam by przemógł, i znalazł dostatek na to wykupno:

27. Tedy obrachowawszy lata od sprzedania swego, wróci co zbywa temu, któremu sprzedał; a wróci się do majątności swojej.

28. A jeżeliby nie miał dostatku, aby wrócił, tedy zostanie majątność sprzedana w rękę tego, który ją kupił, aż do roku miłościwego, i ustąpi mu jęj w rok miłościwy, a on wróci się do majątności swojej.

VIII. 29. Jeżeliby téż kto sprzedał dom mieszkania w mieście murowaném, będzie miał wolność wykupić go, póki nie wynijdzie rok sprzedania jego; cały rok będzie miał prawo do wykupienia jego.

30. A jeżeli go nie wykupi, póki nie wynijdzie rok cały, tedy zostanie on dom w mieście murowaném temu, który go kupił, dziedzicznie, i potomkom jego.

IX. 31. I nie ustąpi w miłościwe lato. Ale domy we wsiach, które nie są murem obtoczone, te prawem jako pole ziemi szacowane będą; będą mogły być odkupowane, i w miłościwe lato z rąk obcych wynijda.

32. Ale miasta Lewitów, i domy w dziedzicznych mieściech ich każdego czasu wykupowane być mogą przez Lewity.

33. Lecz temu co kupuje od Lewitów, wynijdzie kupno domu, i miejskiej osiadłości jego, w rok miłościwy, gdyż domy miast Lewickich są dziedziczne ich, w pośrodku synów Izraelskich.

34. Ale pole na przedmieściu ich nie będzie sprzedawane; bo dziedzictwem ich jest wiecznóm.

X. 35. Gdyby téż zubożał brat twój, a osłabiałaby ręka jego przy tobie, podeprzesz go; a jako i przychodzić niech się żywi przy tobie.

36. Nie bierz od niego lichwy, ani płatu: * ale się bój Boga swego, aby się żywił brat twój przy tobie.

* 2 Moj. 22, 25. Łuk. 6, 35.

37. Pieniędzy twoich nie dawaj mu na lichwę, ani mu z zysku pożyczaj żywności twojej.

XI. 38. Jam Pan, Bóg wasz, którym was wywiódł z ziemi Egipskiej, abym wam dał ziemię Chananejską, a był wam za Boga.

39. Jeżeliby téż zubożał brat twój przy tobie, tak żeby się tobie zaprzedał, nie będziesz go dręczył służbą niewolniczą;

40. Jako najemnik, jako przychodzień będzie u ciebie; aż do roku miłościwego służyć ci będzie.

41. Potém wynijdzie od ciebie on, i dzieci jego z nim, a wróci się do rodziny swojej, i do dziedzictwa przodków swych wróci się.

42. Słudzy bowiem moi są, którem Ja wywiódł z ziemi Egipskiej; niechże nie będą sprzedawani jako niewolnicy.

43. Nie będziesz panował nad nim surowie; ale się będziesz bał Pana Boga twego.

44. Niewolnik téż twój, i niewolnica twoja, które mieć będziesz, będą z narodów tych, które są około was; z nich kupować będziecie niewolnika i niewolnicę.

XII. 45. Także téż syny przychodniów mieszkających między wami kupować będziecie, i z potomstwa tych, którzy są z wami, które spłodzili w ziemi waszej, a ci będą wam za dziedzictwo.

46. Prawem dziedziczném trzymać je będziecie, i synowie wasi po was, abyście je dziedzicznie odziedzili; na wieki służby ich używać będziecie; lecz nad bracią swą, syny Izraelskimi, żaden nad bratem swoim nie będzie panował surowie.

XIII. 47. Jeżeliby się téż gość albo przychodzień z bogacił, który mieszka z tobą, a zubożałby brat twój przy nim, tak żeby się zaprzedał gościowi; albo

z zachodniowi, który jest z tobą, albo potomstwu z domu cudzoziemców;

48. Gdyby się zaprzedał, może być wykupiony; ktokolwiek z braci jego odkupi go;

49. Albo stryj jego, albo syn stryja jego odkupi go, albo z bliskich pokrewnych jego z rodziny jego, odkupi go, albo jeżeliby przemógł, wykupi się sam.

50. I porachuje się z onym, co go kupił, od roku, którego mu się sprzedał, do miłościwego lata, aby pieniadze, które się sprzedał, odłożone były według liczby lat; jako z najemnikiem, nim sobie postąpi.

51. Jeżeliby jeszcze nie mało lat zostało, wedle nich wróci okup swój pieniędzy, za które kupiony jest.

52. A jeżeliby nie wiele lat zostawało do miłościwego lata, tedy porachuje się z nim, a według onych lat wróci okup swój.

53. Jako najemnik doroczny niech będzie u niego; nie będzie nad nim surowie panował przed oczyma twemi.

54. A jeżeliby się tym obyczajem nie wykupił, tedy wynijdzie z miłościwego lata, on i dzieci jego z nim;

55. Albowiem synowie Izraelsey są sługami moimi; sługami moimi są, którym wywiódł z ziemi Egipskiej, Ja Pan, Bóg wasz.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Zakazanie bałwanów 1. II. Błogosławieństwo strzegących zakonu 8—13. III. Przekleństwo przestępców 14—39. IV. Obiecana łaska tym, co się nawracają. A tak Bóg ku zachowaniu przykazań swoich, przywodzi lud obietnicami 40. 41. V. Prośbami 42. 43. VI. I pociechami, pokutującymi sługami 44—46.

Nie czyńcie sobie bałwanów, ani obrazu rytego; ani słupów stawiajcie sobie, ani kamienia w obraz wyrzeźbionego stawiajcie w ziemi waszej, abyście mu się kłaniali; bom Ja Pan, Bóg wasz.

* 2 Moj. 20. 4. 5 Moj. 5. 8. Ps. 97. 7.

2. Sabaty moje zachowywajcie, a świątnię moję w ucieiwości miéjcie; Jam Pan.

II. 3. Jeżeli w ustawach moich * chodzić będziecie, i przykazania moje chować i czynić będziecie:

* 5 Moj. 28. 1.

4. Spuszczę wam deszcz czasu swego, i wyda ziemia urodzaj swój, i drzewa polne dadzą owoc swój;

5. I trwać będzie młóćba do zbierania wina, a zbieranie wina trwać będzie do siewu; będziecie jeść chleb swój do sy-

tości, i mieszkać będziecie bezpiecznie w ziemi swój.

6. Bo dam pokój w ziemi, i będziecie spali, a nie będzie, ktoby was przestraszył; * wypłenie też złego zwierza z ziemi, a miecz nie przejdzie ziemi waszej.

* Job. 11. 18. 19. Amos. 9. 13.

7. Owszem będziecie gonić nieprzyjaciół wasze, i upadną przed wami od miecza.

8. Pięć waszych będą gonić sto, a sto waszych dziesięć tysięcy gonić będą, i polegą nieprzyjaciele wasi przed wami od miecza.

9. Bo obrócę się do was, a rozkrzewię was, i rozmnożę was, i utwierdzę przy mierze moje z wami.

10. I będziecie jedli z dawna zachowane zboże, i stare, gdy nowe nastaną, wyprzątniecie.

11. I wystawię przybytek mój między wami, a nie uprzykrzy was sobie dusza moja.

12. I będę chodził * między wami, a będę wam za Boga, a wy mnie będziecie za lud.

* 2 Kor. 6. 16.

13. Jam Pan, Bóg wasz, którym was wywiódł z ziemi Egipskiej, abyście im nie służyli; i połamam łańcuchy jarzma waszego, abyście chodzili prosto.

III. 14. A jeżelibyście mię nie słuchali, i nie czynili * wszystkich tych przykazań;

* 5 Moj. 28. 15. Mal. 2. 2.

15. I jeżeli ustawy moje wzgardzicie, a sądami moimi będziecie się brzydzić dusza wasza, żebyście nie czynili wszystkich przykazań moich, i wzruszylibyście przy mierze moje:

16. Ja też wam to uczynię: nawiedzę was strachem, suchotami i gorączką, które wam oczy popsują a boleścią napełnią dusze wasze; a siał będziecie próżno nasienie wasze, bo je zjedzą nieprzyjaciele wasi;

17. I postawię twarz moję przeciwko wam, i porażeni będziecie od nieprzyjaciół waszych, i panować będą nad wami, którzy was mają w nienawiści; i będziecie uciekali, choć was nikt gonić nie będzie.

18. A jeżeliż ani tak nie usłuchacie mię, przydam siedm kroć więcej karania dla grzechów waszych:

19. I zetnę pychę mocy waszej, i uczynię niebo nad wami jako żelazo, a ziemię waszą jako miedź;

20. I wniwecz się obróci praca wasza;

bo nie wyda ziemia wasza użytku swego, i drzewa ziemi nie wydadzą owocu swego.

21. A jeżeli chodzić będziecie, mnie się sprzeciwiając, a nie zechcecie mnie słuchać, przydam każni waszych siedmiorako dla grzechów waszych.

22. Bo puszcze na was zwierz polny, i osieroci was, i wyniszczy bydło wasze, i upłeni was, i spustoszą drogi wasze.

23. A jeżeliż tём się nie nakarzecie, ale chodzić będziecie, mnie się sprzeciwiając:

24. Ja też pójdę wam się sprzeciwiając, i bić was będę siedmiorako dla grzechów waszych;

25. I przywiodę na was miecz, który się sowiecie zemści z gwałcenia przynierza: a gdy się zbierzycie do miast waszych, tedy puszcze powietrze morowe między was, a będziecie podani w ręce nieprzyjacielskie.

26. A gdy złamię podporę chleba waszego, będą piekły dziesięć niewiast chleb wasz w piecu jednym, i będą wam oddawać chleb wasz pod wagą, i będziecie jeść, a nie najecie się.

27. A jeżeli i przeto nie usłuchacie mię, ale chodzić będziecie, mnie się sprzeciwiając:

28. Ja też pójdę w gniewie przeciwko wam; i Ja też karać was będę siedmiorako więcej dla grzechów waszych.

29. I będziecie * jeść ciało synów waszych, i ciało córek waszych jeść będziecie.

*2 Król. 6, 28. Tren. 4, 10.

30. I wygubię po górach kaplice wasze, a porozwalam słoneczne bałwany wasze; i składe trupy wasze na kłoce obrzydłych bałwanów waszych, a będzie się wami brzydziła dusza moja.

31. I podam miasta wasze na spustoszenie, a poburzę świątnice wasze, i nie przyjmę więcej wdzięcznej wonności waszej.

32. I spustoszę ziemię, że się nad nią zdumieją nieprzyjaciele wasi, mieszkając w niej.

33. A was samych rozproszę między narody, i dobędę za wami miecza: a będzie ziemia wasza pusta, i miasta wasze zburzone.

34. Tedy rada będzie ziemia odpoczynienia swemu po wszystkie dni spustoszenia swego; a wy będziecie w ziemi nieprzyjaciół waszych; tedy odpocznie ziemia, i rada będzie odpoczynieniu swemu.

35. Przez wszystkie dni spustoszenia swego odpoczywać będzie; bo nie miała odpoczynienia w sabaty wasze, gdyście wy mieszkali w niej.

36. A którzy z was pozostaną, tedy przywiodę strach na serca ich, w ziemiach nieprzyjaciół ich, że je gonić będzie chrzest liścia padającego; i będą uciekali jako przed mieczem, i padać będą, chociaż ich nikt gonić nie będzie.

37. I padnie jeden na drugiego jako od miecza, choć ich nikt gonić nie będzie; ani się ostoicie przed nieprzyjaciół waszymi.

38. I poginiecie między narody, i pozre was ziemia nieprzyjaciół waszych.

39. A którzy z was zostaną, wywiędną dla nieprawości swojej w ziemi nieprzyjaciół swoich; także dla nieprawości ojców swych z nimi wywiędną.

IV. 40. Ale jeżeli wyznają nieprawość swoją, i nieprawość ojców swych według przestępstwa swego, którym wystąpili przeciwko mnie, i według którego chodzili, sprzeciwiając mi się;

41. Żem też i Ja chodził sprzeciwiając się im, a iżem je wprowadził do ziemi nieprzyjaciół ich; jeżeli, mówię, na ten czas poniży się serce ich nieobrzezane, i cierpliwie znosić będą kaźń za nieprawości swoje:

V. 42. Tedy ja też wspomnę na przymierze moje z Jakóben, i na przymierze moje z Izaakiem, i na przymierze moje z Abrahamem wspomnę, i na tę ziemię wspomnę.

43. A ziemia będąc od nich uwolniona, rada będzie odpoczynieniu swemu, gdy pusta będzie dla nich; a oni będą cierpliwie nosić karanie za nieprawość swą, przeto że sądy moje wzgardzili, i ustawami mojami brzydziła się dusza ich.

VI. 44. Wszakże dla tego i na ten czas, gdy będą w ziemi nieprzyjaciół swoich, nie odrzucę ich, ani ich tak sobie obrzydę, żebym je wyniszczyć miał, i wzruszyć przymierze moje z nimi;

45. Bom Ja Pan, Bóg ich. Ale wspomnę na nie dla przymierza uczynionego z przodkami ich; którem wywiódł z ziemi Egipskiej, przed oczyma poganów, abym im był za Boga, Ja Pan.

46. Teć są ustawy; i sądy i prawa, które postanowił Pan między sobą, i między syny Izraelskimi na górze Synaj przez Mojżesza.

ROZDZIAŁ XXVII.

1. Szacunek i okup rozmaitych ślubów ludzi 1—8.
 Bydła czystego i nieczystego 9—13. III. Domu 14. 15.
 Roli 16—25. V. Pierworodztwa 26—29. VI. Dzieci
 in 30—31.

Potém rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Mów do synów Izraelskich, a powiedz im: Gdyby człowiek ślubem posłusztwa duszę Panu, według szacunku twego okup.

3. A będzie tak szacunek twój: Za mężczyznę od dwudziestu lat aż do sześćdziesiąt lat, będzie szacunek twój pięćdziesiąt syklów srebra według wagi świątocy.

4. A jeżeli jest biała głowa, szacunek twój będzie trzydzieści syklów.

5. A jeżeli od piątego roku aż do dwudziestego roku, tedy będzie szacunek twój za mężczyznę dwadzieścia syklów, a za białą głowę dziesięć syklów.

6. A jeżeli za dziecko od jednego miesiąca aż do pięciu lat, tedy będzie szacunek twój za mężczyznę pięć syklów srebra, a za dziewczkę szacunek twój trzy sykle srebra.

7. A jeżeli od sześćdziesiąt lat i wyżej, będzie szacunek twój za mężczyznę pięćdziesiąt syklów, a za białą głowę dziesięć syklów.

8. Lecz jeżeliby był tak ubogi, żeby nie mógł oddać szacunku twego, tedy go stawia przed kapłanem, i oszacuje go kapłan; według przemożenia tego, który ślubował, oszacuje go kapłan.

II. 9. Jeżeliby téż był z tych, które się ofiarują na ofiarę Panu, posłubił, każde, które odda Panu, będzie święte;

10. Nie odmieni go, ani da innego za niego, lepszego za gorsze, albo gorszego za lepsze; jeżeliby téż jakkolwiek odmienił bydlę za bydlę, tedy i ono, i to, które za nie dano, będzie święte.

11. A jeżeliby które nieczyste bydlę posłubił z tych, co nie bywają ofiarowane Panu, tedy stawi to bydlę przed kapłanem.

12. I oszacuje kapłan bądź dobre, bądź złe; a jako je oszacuje kapłan, tak będzie.

13. A jeżeliby je kto odkupić chciał, przyda piątą część nad szacunek twój.

III. 14. Jeżeliby téż kto poświęcił dom swój, żeby był święty Panu, tedy go oszacuje kapłan, bądź dobry, bądź zły; jako go oszacuje kapłan, tak zostanie.

15. A gdyby ten, który poświęcił,

chciał odkupić dom swój, przyda piątą część pieniędzy na szacunek twój, i będzie jego.

IV. 16. Jeżeli téż kto część roli z dziedzictwa swego poświęcił Panu, tedy będzie szacunek twój według zasiewku jej; gdzie się wysieje chomer jęczmienia, za pięćdziesiąt syklów srebra szacowane będzie.

17. Jeżeli do miłościwego lata poświęcił rolę swoje, według szacunku twego zostanie.

18. Ale jeżeliby po miłościwem lecie poświęcił rolę twoją, tedy kapłan obračuje mu pieniądze według lat zostawających do miłościwego lata, i umniejsza mu się z szacunku twego.

19. A chciałby odkupić rolę, ten, który ją poświęcił, przyda piątą część pieniędzy do szacunku twego, i zostanie przy niej.

20. Ale gdzieby nie odkupił roli onę, a sprzedanaby była rola komu inszemu, nie może być odkupione.

21. I będzie ona rola, gdy wynijdzie miłościwe lato, święta Panu, jako rola poświęcona; a przyjdzie w osiadłość kapłanowi.

22. A jeżeliby kto rolę kupioną, która nie była z ról dziedzictwa jego, posłubił Panu,

23. Tedy porachuje mu kapłan sumę szacunku twego aż do roku miłościwego, i da szacunek ten dnia onego za rzecz poświęconą Panu.

24. A w miłościwe lato wróci się rola od tego, od kogo ją kupiono, do tego, który dziedzicznie trzymał rolę onę.

25. A każdy szacunek twój będzie wedle sykla * świątnicy, a dwadzieścia pieniędzy sykiel waży.

* 2 Moj. 30, 13. 4 Moj. 3, 47. Ezech. 45, 12.

V. 26. Wszakże pierworodnego, a które * prawem pierworodztwa bywa ofiarowane Panu z bydła, nikt go nie poświęci, bądź wół bądź owca, ponieważ Pańskie są.

* 2 Moj. 13, 2. r. 22, 29. r. 34, 19. 4 Moj. 3, 13. r. 8, 17.

27. A jeżeliby z bydła nieczystych było, odkupi je według szacunku twego, i przyda piątą część nad to; a jeżeliby go nie odkupiono, niechże sprzedane będzie według szacunku twego.

28. Każda jednak rzecz posłubiona, którąby kto posłubił Panu ze wszystkiego, co ma z ludzi, i z bydła, i z ról osiadło-

ści swojej, nie będzie sprzedawana, ani odkupowana; bo wszelka rzecz posłubiona * najświętsza jest Panu.

* Joz. 6. 19. r. 7. 13.

29. Wszelkie bydłe posłubione, które się pod ślubem oddawa, od człowieka nie będzie odkupione, ale śmiercią umrze.

VI. 30. Wszystkie także dziesięciny ziemi z nasienia ziemi, z owocu drzewa, Pańskie są; bo poświęcone są Panu.

31. Ale kto by chciał odkupić co z dziesięcin swoich, piątą część ceny przyda do nich.

32. Także wszystkie dziesięciny z rogatego bydła, i z drobnego bydła, wszystkiego, co przechodzi pod łaską pasterską, każde dziesiąte będzie poświęcone Panu.

33. Nie będzie przebierał między dobrą albo złą, ani go odmieniać będzie; a jeźli by je jakkolwiek odmienił, będzie to i ono odmienione poświęcone, nie ma być odkupione.

34. Też są przykazania, które rozkazał Pan Mojżeszowi do synów Izraelskich na górze Synaj.

Czwarte Księgi Mojżeszowe.

NUMERI.

ROZDZIAŁ I.

I. Poczet synów Izraelskich 1—45. II. Których było sześć kroc sto tysięcy, trzy tysiące pięć set, i pięćdziesiąt 46. III. Oprócz Lewitów, którzy nie szli w liczbę 47. 48. IV. A byli przełożeni nad przybytkiem 49—54.

I mówił Pan do Mojżesza na puszczy Synaj, w namiocie zgromadzenia pierwszego dnia miesiąca wtórego, roku wtórego, po wyjściu ich z ziemi Egipskiej, temi słowy:

2. Obliczcie * sumę wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich według narodów ich, i według domów ojców ich, według imion ich, każdego mężczyznę według głów ich.

* 2 Moj. 30. 12.

3. Ode dwudziestu lat, i wyżej, wszystkich wychodzących na wojnę z Izraela; policzycie je według hufców ich, ty i Aaron.

4. I będzie z wami z każdego pokolenia jeden mąż, któryby przedniejszy był w domu ojców swoich.

5. A te są imiona mężów, którzy z wami będą; z pokolenia Rubenowego Elizur, syn Sedeurów.

6. Z pokolenia Symeonowego Salamiel, syn Surysaddajów.

7. Z pokolenia Judowego Naason, syn Aminadabów.

8. Z pokolenia Isascharowego Nata-nael, syn Suharów.

9. Z pokolenia Zabulonowego Eljab, syn Helonów.

10. Z synów Józefowych, z pokolenia Efraimowego Elisama, syn Ammiudów; z pokolenia Manasesowego Gamalijel, syn Pedasurów.

11. Z pokolenia Benjaminowego Abidan, syn Gedeonów.

12. Z pokolenia Danowego Achyjezer, syn Ammisadajów.

13. Z pokolenia Aserowego Pagijel, syn Ochranów.

14. Z pokolenia Gadowego Eljazaf, syn Duelów.

15. Z pokolenia Neftalimowego Achyra, syn Enanów.

16. Ci zwolrywani będą najzaciejsi z ludu książęta w pokoleniach ojców swych; wodzami wojsk Izraelskich będą.

17. Przyzwali tedy do siebie Mojżesz i Aaron mężów tych, którzy z imienia mianowani są.

18. I zebrali wszystko zgromadzenie dnia pierwszego miesiąca wtórego, i przyznawali się do rodzajów swych według familii swych, według domów ojców swych, i według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżej, według osób swych;

19. Jako rozkazał Pan Mojżeszowi, tak je policzył na puszczy Synaj.

20. I było synów Rubena, pierworodnego Izraelowego, rodzajów ich według familii ich, według domów ojców ich, według liczby imion, według osób ich, wszystkiego pogłowia męskiego od dwudziestu lat i wyżej, wszystkich wychodzących na wojnę;

21. Naliczono ich z pokolenia Rubenowego czterdzieści i sześć tysięcy i pięć set.

22. Z synów Symeonowych rodzajów ich, według familii ich, według domów ojców ich, naliczonych jego, według liczby imion, według osób ich, wszystkiego

pogłowia męskiego od dwudziestu lat i wyżej, wszystkich wychodzących na wojnę;

23. Naliczono ich z pokolenia Symeonowego pięćdziesiąt i dziewięć tysięcy i trzy sta.

24. Z synów Gadowych rodzajów ich według familii ich, według domów ojców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżej, wszystkich wychodzących na wojnę;

25. Naliczono ich z pokolenia Gadowego czterdzieści i pięć tysięcy i sześć set i pięćdziesiąt.

26. Z synów Judowych rodzajów ich według familii ich, według domów ojców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżej, wszystkich wychodzących na wojnę;

27. Naliczono ich z pokolenia Judowego siedmdziesiąt i cztery tysiące i sześć set.

28. Z pokolenia Isascharowego rodzajów ich według familii ich, według domów ojców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżej, wszystkich wychodzących na wojnę;

29. Naliczono ich z pokolenia Isascharowego pięćdziesiąt i cztery tysiące i cztery sta.

30. Z synów Zabulonowych rodzajów ich według familii ich, według domów ojców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżej, wszystkich wychodzących na wojnę;

31. Naliczono ich z pokolenia Zabulonowego pięćdziesiąt i siedm tysięcy i cztery sta.

32. Z synów Józefowych, a naprzód z synów Efraimowych, rodzajów ich według familii ich, według domów ojców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżej, wszystkich wychodzących na wojnę;

33. Naliczono ich z pokolenia Efraimowego czterdzieści tysięcy i pięć set.

34. Z synów zaś Manasesowych rodzajów ich według familii ich, według domów ojców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżej, wszystkich wychodzących na wojnę;

35. Naliczono ich z pokolenia Manasesowego trzydzieści i dwa tysiące i dwieście.

36. Z synów Benjaminowych rodzajów ich według familii ich, według do-

mów ojców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżej, wszystkich wychodzących na wojnę;

37. Naliczono ich z pokolenia Benjaminowego trzydzieści i pięć tysięcy i cztery sta.

38. Z synów Danowych rodzajów ich, według familii ich, według domów ojców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżej, wszystkich wychodzących na wojnę;

39. Naliczono ich z pokolenia Danowego sześćdziesiąt i dwa tysiące i siedm set.

40. Z synów Aserowych rodzajów ich według familii ich, według domów ojców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżej, wszystkich wychodzących na wojnę;

41. Naliczono ich z pokolenia Aserowego czterdzieści tysięcy i jeden i pięć set.

42. Z synów Neftalimowych rodzajów ich, według familii ich, według domów ojców ich, według liczby imion, od dwudziestu lat i wyżej, wszystkich wychodzących na wojnę;

43. Naliczono ich z pokolenia Neftalimowego pięćdziesiąt i trzy tysiące i cztery sta.

44. Cię są policzeni, które policzył Mojżesz i Aaron, i książęta Izraelskie, dwanaście mężów, którzy byli wybrani po jednemu z domów ojców swych.

45. I było wszystkich policzonych synów Izraelskich według domów ojców ich, od dwudziestu lat i wyżej, wszystkich wychodzących na wojnę z Izraela;

II. 46. Było wszystkich * policzonych sześć kroć sto tysięcy i trzy tysiące, i pięć set i pięćdziesiąt.

*2 Moj. 38, 26.

III. 47. Ale Lewitowie według pokolenia ojców swych nie byli policzeni między nimi.

48. Bo rozkazał był Pan Mojżeszowi, mówiąc:

IV. 49. Tylko pokolenia Lewi nie będziesz liczył, a summy ich nie policzysz między syny Izraelskie;

50. Ale postanowisz Lewity nad przybytkiem świadectwa, i nad wszystkiém naczyniem jego, i nad wszystkiém, co należy do niego. Oni nosić będą przybytek i wszystkie naczynia jego; oni też służyć będą w nim, a około przybytku obozem się kłaść będą.

51. A gdy się będzie ruszał przybytek, składać go będą Lewitowie; także

gdy stanąć się będzie przybytek, stawić go będą Lewitowie; a ktoby obcy do niego przystąpił, umrze.

52. I będą stawać obozem synowie Izraelscy, każdy według półków swoich. i każdy pod choragwią swoją w wojsku swém.

53. Ale Lewitowie kłaść się będą obozem około przybytku świadectwa. aby nie przyszedł gniew mój na zgromadzenie synów Izraelskich: i będą Lewitowie trzymać straż u przybytku świadectwa.

54. Uczynili tedy synowie Izraelscy według wszystkiego. co był rozkazał Pan Mojżeszowi, tak uczynili.

ROZDZIAŁ II.

I. Porządek hufców, stanowisk, hetmanów 1—31.
II. I liczba synów Izraelskich 32—34.

Zatém rzekł Pan do Mojżesza i do Aarona, mówiąc:

2. Każdy z synów Izraelskich kłaść się będą obozem pod choragwią swoją według znaków domów ojców swych: naprzeciwko około namiotu zgromadzenia kłaść się będą.

3. A ci się obozem położą na wschód słońca: Choragiew wojska Judowego według hufców swych, a hetmanem nad syny Judowymi Naason, syn Aminadabów;

4. A w wojsku jego policzonych siedmdziesiąt i cztery tysiące i sześć set.

5. Podle niego położy się obozem pokolenie Isascharowe, a hetmanem nad syny Isascharowymi Natanael, syn Suharów;

6. A w wojsku jego policzonych pięćdziesiąt i cztery tysiące i cztery sta.

7. Podle nich pokolenie Zabulonowe, a hetmanem nad syny Zabulonowymi Elijab, syn Helonów.

8. A w wojsku jego policzonych pięćdziesiąt i siedm tysięcy i cztery sta.

9. Wszystkich policzonych w obozie Judowym sto tysięcy, ośmdziesiąt tysięcy, i sześć tysięcy i cztery sta według hufców ich; ci naprzód pociągną.

10. Choragiew obozu Rubenowego położy się na południe według hufców swych, a hetmanem nad syny Rubenowymi Elisur, syn Sedeurów;

11. A w wojsku jego policzonych czterdzieści i sześć tysięcy i pięć set.

12. Podle niego położy się obozem

pokolenie Symeonowe, a hetmanem nad syny Symeonowymi Selunijel, syn Sury-saddajów;

13. A w wojsku jego policzonych pięćdziesiąt i dziewięć tysięcy i trzy sta.

14. Potém pokolenie Gadowe, a hetmanem nad syny Gadowymi Elijazaf, syn Rehuelów;

15. A w wojsku jego policzonych czterdzieści i pięć tysięcy, i sześć set i pięćdziesiąt.

16. Wszystkich policzonych w obozie Rubenowym sto tysięcy, pięćdziesiąt tysięcy i jeden, cztery sta i pięćdziesiąt według hufców ich: a ci w rzędzie wtórym pociągną.

17. Potém pójdzie namiot zgromadzenia z wojskiem Lewitów, w pośrodku wojska: jakim porządkiem stawać będą obozem, takim pociągną każdy w szyku swym pod choragwią swoją.

18. Choragiew obozu Efraimowego według hufców swych ku zachodowi, a hetmanem nad syny Efraimowymi Elisama, syn Ammiudów;

19. A w wojsku jego policzonych czterdzieści tysięcy i pięć set.

20. A podle niego pokolenie Manasesowe, a hetmanem nad syny Manasesowymi Gamalijel, syn Pedasurów.

21. A w wojsku jego policzonych trzydzieści i dwa tysiące i dwieście.

22. Podle nich pokolenie Benjaminsowe, a hetmanem nad syny Benjaminsowymi Abidan, syn Gideonów;

23. A w wojsku jego policzonych trzydzieści i pięć tysięcy i cztery sta.

24. Wszystkich policzonych w obozie Efraimowym sto tysięcy, i ośm tysięcy i sto według hufców swoich; a ci w trzecim rzędzie pociągną.

25. Choragiew obozu Danowego położy się ku północy według hufców swych, a hetmanem nad syny Danowymi Achiezer, syn Ammisadajów;

26. A w wojsku jego policzonych sześćdziesiąt i dwa tysiące i siedm set.

27. A podle niego położy się obozem pokolenie Aserowe, a hetmanem nad syny Aserowymi Pagijel, syn Ochranów;

28. A w wojsku jego policzonych czterdzieści tysięcy i jeden i pięć set.

29. Potém pokolenie Neftalimowe, a hetmanem nad syny Neftalimowymi Ahira, syn Enanów;

30. A w wojsku jego policzonych pięćdziesiąt i trzy tysiące i cztery sta.

31. A tak wszystkich policzonych obozu Danowego sto tysięcy, pięćdziesiąt i siedm tysięcy i sześć set; a ci na ostatku pociągna pod chorągwią swoją.

II. 32. Cię są policzeni synów Izraelskich według domów ojców ich, wszystkich policzonych w obozie według hufów ich sześć kroć sto tysięcy, i trzy tysiące, i pięć set i pięćdziesiąt.

33. Ale Lewitów nie liczono między syny Izraelskie, jako był Pan rozkazał Mojżeszowi.

34. I uczynili synowie Izraelscy według wszystkiego; jako rozkazał Pan Mojżeszowi, tak się stanowili obozem przy chorągwiach swych, i ciągnęli każdy według rodziny swych, i według domów ojców swych.

ROZDZIAŁ III.

I. Synowie Aaronowi 1—6. II. Urzędy i posługi Lewitów 7—14. III. Liczba, porządek i poświęcenie ich na miejsce pierwotności 15—51.

A teć * są rodzaje Aaron'a i Mojżesza w dzień, którego mówił Pan z Mojżeszem na górze Synaj. *2 Moj. 6. 23.

2. A te są imiona synów Aaronowych: Pierworodny Nadab, potem Abiu, Eleazar, i Itamar.

3. Te są imiona synów Aaronowych, kapłanów pomazanych, których ręce poświęcone były ku sprawowaniu urzędu kapłańskiego.

4. Ale pomarli Nadab * i Abiu przed Panem, gdy ofiarowali ogień obcy przed Panem na puszczy Synaj, a zesłi bez potomstwa; dla tego Eleazar i Itamar odprawowali urząd kapłański przed obliczem Aaron'a, ojca swego.

5. Tedy rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

6. Każ przystąpić pokoleniu Lewiego, a postaw je przed Aaronem kapłanem, aby mu służyli,

II. 7. A trzymali straż jego, i straż wszystkiego zgromadzenia, przed namiotem zgromadzenia, wykonywając usługę przybytku.

8. Także aby strzegli wszystkiego naczynia namiotu zgromadzenia, i trzymali straż synów Izraelskich, a odprawowali usługę przybytku.

9. Oddasz tedy Lewity Aaronowi, i synom jego; bo właśnie oddani są jemu z synów Izraelskich.

10. Aaron'a zaś i syny jego przełożysz, aby przestrzegali kapłaństwa swego: bo przystąpiłliby kto obcy, umrze.

11. Zatem rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

12. A oto, Ja wzięłem Lewity z posrodku synów Izraelskich miasto wszelkiego pierworodnego, otwierającego żywot, między synami Izraelskimi, i będą moi Lewitowie.

13. Albowiem mnie przynależy wszelkie pierworodne; ode dnia, któremu pobił * wszelkie pierworodne w ziemi Egipskiej, poświęciłem sobie każde pierworodne w Izraelu; od człowieka aż do bydłęcia moi będą; Jam Pan.

*2 Moj. 13. 2. r. 22. 29. r. 34. 19. 3 Moj. 27. 26. 4 Moj. 8. 16. Ezech. 44. 30. Łuk. 2. 23.

14. Rzekł też Pan do Mojżesza na puszczy Synaj, mówiąc:

III. 15. Policz syny Lewiego, według domów ojców ich, według rodziny ich; każdego mężczyznę urodzonego od miesiąca i wyżej, policzysz je.

16. I policzył je Mojżesz według mowy Pańskiej, jako mu było rozkazano.

17. I były synów * Lewiego te imiona: Gerson, i Kaat, i Merary.

*2 Moj. 6. 16. 17. 4 Moj. 26. 57. 1 Kron. 6. 1. 1 Kron. 23. 6.

18. Te zaś imiona synów Gersonowych według domów ich: Lobni i Semei.

19. A synowie Kaatowi według domów swych: Amram, i Izaar, Hebron, i Husyjel.

20. Synowie zaś Merarego według domów swych: Naheli i Muzy; te są familije Lewiego według domów ojców ich.

21. Z Gersona familija Lobnicka, i familija Semeicka; teć są familije Gersonowe.

22. Policzonych ich według liczby każdego mężczyzny urodzonego od miesiąca i wyżej, było policzonych siedm tysięcy i pięć set.

23. Te familije Gersonowe za przybytkiem kłaść się będą ku zachodowi.

24. A książęciem domu ojca Gersoniów: Elijazaf, syn Laelów.

25. A pod strażą synów Gersonowych będzie przy namiocie przybytek zgromadzenia, przybytek i namiot, przykrycie jego, i zasłona u drzwi namiotu zgromadzenia;

26. I opony sieni, i zasłona we drzwiach u sieni, która jest przed przybytkiem

i przy ołtarzu w około, i sznury jego, do wszelkiej potrzeby jego.

27. Z Kaata zaś poszła familija Amramitów, i familija Izaaritów, i familija Husyjelitów. Też były domy Kaatytów.

28. W liczbie wszystkich mężczyzn urodzonych od miesiąca i wyżej, ośm tysięcy i sześć set, trzymających straż przy świątyni.

29. Te familije synów Kaatowych kłaść się będą obozem po bok przybytku ku południowi:

30. A książęciem domu ojca familii Kaatytów Elisafan, syn Husyjelów.

31. A będzie pod strażą ich skrzynia, i stół, i świecznik, i ołtarze, i naczynia świątyni, któremi usługować będą, i zasłona, i ze wszystkimi potrzebami jej.

32. A książęciem nad książętą Lewitów będzie Eleazar, syn Aarona kapłana, postanowiony nad tymi, którzy trzymają straż przy świątyni.

33. Od Merarego zaś poszła familija Mahelitów, i familija Muzytów; a też są domy Merarytów.

34. A policzonych ich, według liczby każdego mężczyzny urodzonego od miesiąca i wyżej, sześć tysięcy i dwieście.

35. Książęciem zaś domu ojca familii Merarego Suryjel, syn Abihailów; a ci kłaść się będą po bok przybytku, ku północy.

36. A należeć będą do straży synów Merarego deski przybytku, i dragi jego, słupy jego, i podstawki jego, i wszystkie naczynia jego, i wszystkie potrzeby jego;

37. Także słupy sienne w około, i podstawki ich, i kotły ich, i sznury ich.

38. A kłaść się będą obozem przed przybytkiem, po przedniej stronie namiotu zgromadzenia, na wschód Mojżesz, i Aaron, i synowie jego, trzymający straż przy świątyni, straż za syny Izraelskie; a obey gdyby przystąpił, umrze.

39. A tak wszystkich policzonych Lewitów od Mojżesza i Aarona, na rozkazanie Pańskie, według domów ich, wszystkich mężczyzn urodzonych od miesiąca i wyżej, było dwadzieścia tysięcy i dwa.

40. Tedy rzekł Pan do Mojżesza: Policz wszystkie pierworodne mężczyzny między syny Izraelskimi od miesiąca i wyżej, a uczyn sumę imion ich.

41. A weźmiesz mi Lewity (Ja Pan) miasto wszystkich pierworodnych w syniech Izraelskich, także bydła Lewitów

za wszystkie pierworodne bydła synów Izraelskich.

42. Policzył tedy Mojżesz, jako mu Pan rozkazał, wszystkie pierworodne w syniech Izraelskich.

43. A było wszystkich pierworodnych mężczyzn według liczby imion, urodzonych od miesiąca i wyżej, policzonych ich dwadzieścia i dwa tysiące, dwieście, siedmdziesiąt i trzy.

44. I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

45. Weźmij Lewity miasto wszystkich pierworodnych z synów Izraelskich, bydła także Lewitów miasto bydła ich, i będą moimi Lewitowie; Jam Pan.

46. A za okup onych dwu set, siedmudziesiąt i trzech, którzy zbywają nad liczbę Lewitów, z pierworodnych synów Izraelskich,

47. Weźmiesz po pięć syklów na każdą głowę; według sykla świątyni brać będziesz; dwadzieścia * pieniędzy waży sykiel.

³ Moj. 27, 25. ⁴ Moj. 18, 16. ⁵ Ezech. 45, 12.

48. I oddasz te pieniądze Aaronowi i synom jego za okup onych, którzy zbywają nad liczbę ich.

49. Wziął tedy Mojżesz pieniądze okupu od tych, którzy zbywali nad te, które okupili sobą Lewitowie.

50. Od pierworodnych synów Izraelskich wziął pieniędzy onych tysiąc, trzy sta, sześćdziesiąt i pięć syklów według sykla świątyni;

51. I oddał te pieniądze okupu Mojżesz Aaronowi i synom jego według słowa Pańskiego, jako Pan rozkazał Mojżeszowi.

ROZDZIAŁ IV.

I. Różne prace Lewitów według różności familii ich 1—33. II. Także i liczba ich 34—49.

Nad to rzekł Pan do Mojżesza i Aarona, mówiąc:

2. Zbierz sumę synów Kaatowych z pośród synów Lewiego według familii ich, i według domów ojców ich.

3. Od tego, który ma trzydzieści lat i wyżej, i aż do tego, co ma pięćdziesiąt lat, którzy będą sposobnymi do téj pracy, mogliby odprawować posługę w namiocie zgromadzenia.

4. Tać będzie powinność synów Kaatowych przy namiocie zgromadzenia, przy miejscu najświętszym;

5. I przyjdzie Aaron z synami swymi, gdy się będzie miał ruszyć obóz, a zdej-

nią opone zastłony, i okryją nią skrzynię świadectwa;

6. A włożą na nią przykrycie z borsukowych skór, i przykryją z wierzchu wszystko oponą hijacyntową, i założą drażki jej.

7. Także stół chlebow pokładnych przykryją oponą hijacyntową, a położą na nim misy, i przystawki, i kubki, i czasze do nalewania: a chleb ustawicznie na nim będzie.

*2 Moj. 25, 29, 30.

8. I rozciągną na tém oponę szarłatową, a przykryją to przykryciem skór borsukowych, i założą drażki do niego.

9. Wezmą téż oponę hijacyntową, którą nakryją świecznik do świecenia z lampami jego, i nożyczki jego, i kaganki jego, i wszystkie naczynia do oliwy jego, których używają przy nim:

10. I uwiną go ze wszystkiém naczyniem jego w przykrycie z skór borsukowych, i włożą na drażki.

11. Na ołtarz także złoty rozpostrzą oponę hijacyntową, a włożą nań przykrycie z skór borsukowych, i założą drażki jego.

12. Pobiorą téż wszystkie naczynia usługi, któremi służą w świątnicy, a obwinawszy oponą hijacyntową, przykryją je przykryciem z skór borsukowych, i włożą na drażki.

13. Do tego zmiotą popiół z ołtarza, a na nim rozpostrzą oponę szarłatową;

14. I włożą nań wszystkie naczynia jego, któremi usługują przy nim, to jest łopaty, widły, i miotły, i kocielki, i wszystkie naczynia ołtarzowe, i rozpostrzą na nim przykrycie z skór borsukowych, i założą drażki jego.

15. A gdy to wykona Aaron z synami swymi, że przykryje świątnicę ze wszystkiém naczyniem świątnicy, a będzie się miał ruszyć obóz, tedy potem przyjdą synowie Kaatowi, aby one rzeczy nieśli; ale się nie będą dotykali świątnicy, aby nie pomarli. Tać jest posługa synów Kaatowych, przy namiocie zgromadzenia.

16. Staranie zaś Eleazara, syna Aarona kapłana, będzie o oliwie do świecenia, o kadzeniu wonném, o ofierze śnieďnej ustawicznćj, i o olejku pomazywania, dogłádanie przybytku, i wszystkiego, co w nim jest, i świątnicy z naczyniami jej.

17. Potćm rzekł Pan do Mojżesza i Aarona, mówiąc:

18. Nie zatracajcie pokolenia domów Kaatowych z pośrodku Lewitów.

19. Ale to im uczynicie, aby żyli a nie pomarli, gdy przystępować będą do miejsca najświćszego: Aaron i synowie jego przyjdą, i postanowią każdego z nich nad pracą jego i nad brzemieniem jego.

20. Ale niech nie wchodzą patrzyć, gdy będą uwijane rzeczy święte, aby nie pomarli.

21. Zatćm rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

22. Zbierz sumę synów Gersonowych według domów ojców ich, i według famillii ich;

23. Od tego, który ma trzydzieści lat i wyżej, aż do tego, który ma pięćdziesiąt lat, policzysz je, którzy sposobni będą do tćj pracy, aby mogli usługować przy namiocie zgromadzenia.

24. A tać będzie powinność domów synów Gersonowych ku posłudze i ku noszeniu.

25. Nosić będą opony przybytku, i namiot zgromadzenia z przykryciem jego; także przykrycie borsukowe, które z wierzchu na nim jest, i zastłone od drzwi namiotu zgromadzenia;

26. I opony do sieni, i zastłone drzwi bramy u sieni, która jest u przybytku, i przy ołtarzu w około, i sznury jej, i wszystkie naczynia usługi ich, i wszystko, czego używają około usługi ich; i to czynić będą.

27. Według rozkazania Aarona i synów jego będzie wszelka usługa synów Gersonowych przy każdćm brzemieniu ich, i przy każdćj usłudze ich; a poruczyć im pod straż wszystkie brzemiona ich.

28. Tać będzie powinność domów synów Gersonowych w namiocie zgromadzenia, a będzie ich dogłądał Itamar, syn Aarona kapłana.

29. Syny także Merarego według famillii ich, i według domów ojców ich policzysz:

30. Od tego, który ma trzydzieści lat i wyżej, i aż do tego, który ma pięćdziesiąt lat, policzysz je; którzy będą sposobni do tćj pracy mogliby usługować przy namiocie zgromadzenia.

31. A ta będzie powinność pracy ich we wszystkićj usłudze ich w namiocie zgromadzenia: deski przybytku, i drągi jego, i słupy jego, i podstawki jego nosić;

32. Przytćm słupy sieni w około, i pod-

stawki ich z kółkami ich, i sznury ich ze wszystkiém naczyniem ich, do wszelkiej służby ich; a mianowicie policzycie naczynia, które im poruczycie pod straż ich.

33. Tać powinność będzie familii synów Merarego, według wszelkiej służby ich, przy namiocie zgromadzenia pod dozorem Itamara, syna Aarona kapłana.

II. 34. Obliczyli tedy Mojżesz i Aaron, i książęta zgromadzenia, syny Kaatowe według familii ich, i według domów ojców ich.

35. Od tych, którym było trzydzieści lat i wyżej, i aż do tych, którym było pięćdziesiąt lat, którzy sposobni będąc ku tej pracy mogliby usługować przy namiocie zgromadzenia.

36. A było ich policzonych według familii ich dwa tysiące, siedm set i pięćdziesiąt.

37. Cié byli policzeni z familii Kaatów wszyscy służący przy namiocie zgromadzenia, które zliczył Mojżesz i Aaron według rozkazania Pańskiego przez Mojżesza.

38. Także policzeni są synowie Gersonowi wedle familii swych, i według domów ojców swych,

39. Od tego, który miał trzydzieści lat i wyżej, i aż do tego, który miał pięćdziesiąt lat, którzy sposobni będąc ku pracy mogli usługować przy namiocie zgromadzenia.

40. A było ich policzonych według familii ich, i domów ojców ich dwa tysiące, sześć set i trzydzieści.

41. Cié byli policzeni z familii synów Gersonowych, wszyscy służący w namiocie zgromadzenia, które zliczył Mojżesz i Aaron według słowa Pańskiego.

42. Także policzeni z familii synów Merarego według familii swych i domów ojców swych,

43. Od tego, który miał trzydzieści lat i wyżej, i aż do tego, który miał pięćdziesiąt lat; którzy sposobni będąc ku pracy mogli usługiwać przy namiocie zgromadzenia;

44. A było ich policzonych według familii ich trzy tysiące i dwieście.

45. A tać była summa policzonych z familii synów Merarego, które zliczył Mojżesz i Aaron według rozkazania Pańskiego przez Mojżesza.

46. Wszystkich policzonych, które policzył Mojżesz i Aaron, i książęta Izrael-

skie z Lewitów według familii ich, i domów ojców ich,

47. Od tego, który miał trzydzieści lat i wyżej, i aż do tego, który miał pięćdziesiąt lat, każdego przechodzącego do odprawowania powinności usługi, i powinności noszenia brzemion w namiocie zgromadzenia.

48. A było ich policzonych ośm tysięcy, i pięć set i ośmdziesiąt.

49. Według rozkazania Pańskiego policzeni są przez Mojżesza, każdy z osobna według usługi jego, i według brzemienia jego; a policzeni byli ci, które Pan rozkazał liczyć Mojżeszowi.

ROZDZIAŁ V.

I. Wyłączenie trędowatych, i inszych nieczystych z obozu 1—5. II. Ofiary za występki 6—11. III. Niewiasty w małżeństwie podejrzané doświadczenie i oczyszczenie 12—31.

I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Rozkaż synom Izraelskim, aby wyrzucili z obozu każdego trędowatego, i każdego, który cierpi płynienie nasienia, i każdego, który się splugawił nad umarłym;

3. Tak mężczyznę jako i niewiastę wyrzucicie; precz za obóz wyrzucicie je, aby nie splugawili obozu tych, między którymi Ja mieszkam.

4. I uczynili tak synowie Izraelscy, a wygnali je precz za obóz; jako rozkazał Pan Mojżeszowi, tak uczynili synowie Izraelscy.

5. Nad to rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

II. 6. Powiedz synom Izraelskim: Maż albo niewiasta, * gdyby popełnili jakikolwiek grzech ludzki, dopuściwszy się występku przeciwko Panu, a byłaby winna ona dusza:

*3 Moj. 6, 2. 3.

7. Tedy wyznają grzech swój, którego się dopuścili, i wróć to, w czémby winni byli cale; a przydawszy jeszcze nad to piątą część, oddadzą onemu, przeciw któremu zgrzeszyli.

8. A jeźliby nie było tego, komuby szkodę trzeba nagrodzić, ona szkoda oddana będzie Panu, i zostanie kapłanowi oprócz barana oczyszczenia, przez którego ma być oczyszczony.

9. Każda też ofiara podnoszenia ze wszech rzeczy poświęconych od synów Izraelskich, którą przyniosą do kapłana, jemu się dostanie.

10. Owa rzeczy poświęcone od kogoż-

kolwiek, jego będą; i toby co oddał kapłanowi, jemu zostanie.

11. Zatem rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

III. 12. Mów do synów Izraelskich, a powiedz im: Każdy mąż, któregoby żona wystąpiła, i dopuściłaby się grzechu przeciwko niemu;

13. A złączyłby się inszy z nią złaznieniem nasienia, a byłoby to skryte przed oczyma męża jój, i taiłaby się, będąc splugawioną, a świadkaby nie było przeciwko niej, aniby jój zastano;

14. Jednak przypadłby nań duch zapaleczywości, i miałby w podejrzeniu żonę swą, któraby splugawiona była; albo żeby przypadł nań duch zapaleczywości, i miałby w podejrzeniu żonę swą, któraby splugawiona nie była:

15. Tedy przywiedzie on mąż żonę swoją do kapłana, i przyniesie z nią ofiarę jój, dziesiątą część efy maki jęczmiennej, nie lejąc na nią oliwy, ani kładąc na nią kadzidła; albowiem jest ofiara podejrzenia, ofiara śniedna, pamiętna, przywodząca na pamięć grzech.

16. A tak będzie ją ofiarował kapłan, i stawi ją przed oblicznością Pańską.

17. I weźmie kapłan wody świętej w naczynie gliniane, i prochu, który będzie na tle przybytku, weźmie kapłan, a wyspie do wody.

18. Potem postawi kapłan niewiastę przed Panem, i odkryje głowę niewiasty, a da w ręce jój ofiarę śniedną pamiętną; ofiara to śniedna podejrzenia; a kapłan będzie miał w ręce wodę gorzką przeklestwa.

19. I poprzysięże ją kapłan, i rzecze do niewiasty: Jeżeli nie spał kto inszy z tobą, a jeżliś się nie uniosła w grzech nieczysty przy mężu swym, bądź nienaruszona od tej wody gorzkiej przeklestwa;

20. Ale jeżliżes ustąpiła od męża twego, i jesteś splugawiona, a kto inny spał z tobą oprócz męża twego:

21. Tedy poprzysięże kapłan niewiastę onę przysięgą przeklestwa, i rzecze do niej: Niechaj cię poda Pan na złorzeczenie i na przeklinanie między ludem twoim, przepuściwszy, aby łono twoje wypadło, i żywot twój opuchł:

22. Niechże przenikną te wody przekłete wnętrzości twoje, aby opuchł żywot twój, i wypadło łono twoje; i odpowie niewiasta: Amen, Amen.

23. Tedy napisze te przeklestwa kapłan na księgach, a omyje je oną wodą gorzką;

24. I da się napić niewieście wody gorzkiej przeklestwa, i przenikną ją wody przeklestwa, i obróca się w gorzkość.

25. Potem weźmie kapłan z rąk niewiasty onę ofiarę śniedną podejrzenia, a będzie ją podnosił przed Panem, ofiarując ją na ołtarzu;

26. Weźmie też kapłan garść pamiętnego z ofiary śniednej, i spali to na ołtarzu, potem da wypić wodę niewieście.

27. A gdy się jój da napić onę wody, stanie się, jeżliby splugawiona była, i wystąpiła grzechem przeciwko mężowi swemu, że ją przenikną wody przeklestwa, i obróca się w gorzkość, i opuchnie żywot jój, i wypadnie łono jój, i stanie się niewiasta ona przeklestwem między ludem swoim.

28. A jeżliby nie była splugawiona niewiasta, aleby czysta była, niewinna zostanie, i dziatki rodzić będzie.

29. Tać jest ustawa podejrzenia, gdyby ustąpiła żona od męża swego, i byłaby splugawiona;

30. Albo żeby na męża przypadł duch zapaleczywy, a miałby w podejrzeniu żonę swoją, i postawiłby ją przed Panem, a uczyniłby z nią kapłan wszystko według tej ustawy;

31. Tedy nie będzie mąż on winien grzechu; ale niewiasta ona poniesie nieprawość swoją.

ROZDZIAŁ VI.

I. Ustawa około Nazarejczyków 1—23. II. Jako kapłani ludowi błogosławić mieli 24—27.

I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Powiedz synom Izraelskim, a mów do nich: Mąż albo niewiasta, gdy się odłączy, czyniąc ślub Nazarejstwa, aby byli odłączeni Panu,

3. Od wina i mocnego napoju wstrzymywać się będzie; octu z wina, i octu z mocnego * napoju pić nie będzie, i wszystkiego, co się z jagód wytłacza, nie będzie pił; także jagód winnic, świeżych ani suchych, jeść nie będzie.

* 3 Moj. 10, 9. Sędz. 13, 7.

4. Po wszystkie dni Nazarejstwa swego ze wszystkiego, co wyrasta z macicy winnej, od ziarnka aż do łupiny, jeść nie będzie.

5. Po wszystkie dni ślubu Nazarej-

stwa swego * brzytwa nie postoi na głowie jego, aż wynijdzie czas, do którego się poświęcił Panu; będzie świętym, a zapuści włos na głowie swojej. * Sędz. 13, 5.

6. Po wszystkie dni, których się odłączy Panu, do umarłego nie wnijdzie.

7. Nad ojcem swym, i nad matką swą, nad bratem swym, i nad siostrą swą, nie splugawi się, gdyby zmarli; albowiem poświęcenie Boga swego ma na głowie swojej.

8. Po wszystkie dni Nazarejstwa swego świętym będzie Panu.

9. I gdyby kto umarł przy nim z predka a nagle, i splugawiłby głowę poświęcenia jego, ogoli głowę swoją w dzień oczyszczenia swego; dnia siódmego ogoli ją.

10. A dnia ósmego przyniesie dwie synogarlice, albo dwoje gołąbiat do kapłana ku drzwiom namiotu zgromadzenia;

11. I będzie kapłan ofiarował jedno za grzech, a drugie na ofiarę całopalenia, i oczyści go od tego, czém zgrzeszył nad umarłym, a poświęci głowę jego dnia onego.

12. Potem odłączy Panu dni Nazarejstwa swego, ofiarując baranka rocznego za występki; a dni one pierwsze daremne będą, gdyż splugawione było Nazarejstwo jego.

13. A toć jest prawo Nazarejczyka: Gdy się wypełnią dni Nazarejstwa jego, przyjdzie do drzwi namiotu zgromadzenia,

14. I ofiarować będzie ofiarę swą Panu, baranka rocznego, zupełnego jednego na ofiarę całopalenia, i owcę jedną roczną i zdrową na ofiarę za grzech, i barana jednego zupełnego na ofiarę spokojną;

15. Przytém kosz chlebów praśnych, z maki pszennej, placki nagniatane z oliwą, i krepki praśne oliwą namazane, z ofiarą ich śniedną, i z ofiarą ich mokrą.

16. I będzie ofiarował kapłan przed Panem, i uczyni ofiarę za grzech jego, i całopalenie jego.

17. Barana także ofiarować będzie na spokojną ofiarę Panu z koszem chlebów praśnych; także ofiarować będzie kapłan ofiarę jego śniedną i ofiarę jego mokrą.

18. I ogoli * Nazarejczyk przede drzwiami namiotu zgromadzenia głowę Nazarejstwa swego, a wziąwszy włosy

z głowy Nazarejstwa swego, włoży je na ogień, który jest pod ofiarą spokojną.

* Dzie. 21, 24.

19. Przytém weźmie kapłan łopatkę warzoną baranią, i jeden placek praśny z kosza, i jeden krepel niekwaszony, a da w ręce Nazarejczykowe po ogoleniu Nazarejstwa jego;

20. I będzie to tam i sam obracał kapłan na ofiarę obracania przed Panem; a rzecz ta poświęcona dostanie się kapłanowi, tak piersi obracania, jako i łopatkę podnoszenia; a potem będzie mógł Nazarejczyk pić wino.

21. Toć jest prawo Nazarejczyka, któryby ślub uczynił, i ta ofiara jego Panu za Nazarejstwo jego, okrom tego, co by więcej uczynić mógł; według ślubu swego, który uczynił, tak uczyni według prawa Nazarejstwa swego.

22. Potem rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

23. Mów do Aarona i do synów jego, a rzecz: Tak błogosławić będziecie synom Izraelskim, mówiąc do nich:

II. 24. Niech ci błogosławi Pan, a niechaj cię strzeże;

25. Niech rozjaśni Pan oblicze swoje nad tobą, a niech ci miłościw będzie;

26. Niech obróci Pan twarz swoją ku tobie, a niechaj ci da pokój.

27. I będą wzywać imienia mego nad synami Izraelskimi, a Ja im błogosławić będę.

ROZDZIAŁ VII.

I. Ofiara książąt Izraelskich do ozdoby i usługi przybytku 1—7. II. Summa tej ofiary 8—88. III. Jako Bóg z Mojżeszem mówił 89.

I stało się w dzień, którego dokończył Mojżesz, a wystawił przybytek, a pomazał go, * i poświęcił go ze wszystkim sprzętem jego, i ołtarz ze wszystkiem naczyniem jego, pomazał je, i poświęcił je.

* 2 Moj. 40, 18.

2. Że ofiarowały książęta Izraelskie, przedniejsze z domów ojców swych, (co byli hetmany z każdego pokolenia, i przełożonymi nad policzonymi.)

3. A przynieśli ofiary swe przed Pana: sześć wozów przykrytych, i dwanaście wołów, jeden wóz od dwojga książąt, a od każdego wół jeden, i postawili to przed przybytkiem.

4. Tedy rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

5. Weźmij od nich, aby to było na

potrzebę przy służbie w namiocie zgromadzenia, i oddaj to Lewitom, każdemu według potrzeby urzędu jego.

6. Wziął tedy Mojżesz one wozy i woły i oddał je Lewitom.

7. Dwa wozy, i cztery woły dał synom Gersonowym według potrzeby urzędów ich.

II. 8. Cztery zaś wozy i ośm wołów dał synom Merarego według potrzeby urzędów ich, pod władzę Itamara, syna Aaron'a kapłana.

9. Ale synom Kaatowym nic nie dał; bo usługa świątnicy była przy nich, na amieniu ją nosić musieli.

10. Ofiarowały tedy książęta ku poświęceniu ołtarza onegoż dnia, gdy był pomazany; i ofiarowały książęta dary swe przed ołtarzem.

11. I rzekł Pan do Mojżesza: Jeden książę jednego dnia, drugi książę drugiego dnia oddawać będzie dary swoje ku poświęceniu ołtarza.

12. I ofiarował pierwszego dnia dar swój Naason, syn Aminadabów z pokolenia Judy.

13. A dar jego był: misa srebrna jedna, sto i trzydzieści syklów wagi jój, czasza srebrna jedna, siedmdziesiąt syklów wagi jój według sykla świątnicy, obie pełne pszennej maki zagniecionej z oliwą na ofiarę śniadną;

14. Kadzielnica jedna z dziesięciu syklów złota, pełna kadzidła dla kadzenia;

15. Cielec jeden młody, baran jeden, i baranek jeden roczny na ofiarę paloną;

16. Kozieł jeden z kóz za grzech;

17. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, i baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Naasona, syna Aminadabowego.

18. Wtórego dnia ofiarował Natanael, syn Suharów, książę z pokolenia Isascharowego.

19. I ofiarował dar swój, misę srebrną jedną, sto i trzydzieści syklów wagi jój, czaszę srebrną jedną, siedmdziesiąt syklów wagi jój według sykla świątnicy, obie pełne pszennej maki zagniecionej z oliwą na ofiarę śniadną;

20. Kadzielnicę jedną z dziesięciu syklów złota, pełną kadzidła;

21. Cielca jednego młodego, barana jednego, i baranka jednego rocznego na paloną ofiarę;

22. Kozła téż jednego z kóz za grzech;

23. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, i baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Natanaela, syna Suharowego.

24. Trzeciego dnia książę synów Zabulon Elijab, syn Helonów.

25. Ofiara jego była misa srebrna jedna, sto i trzydzieści syklów wagi jój, czasza srebrna jedna, siedmdziesiąt syklów wagi jój według sykla świątnicy, obie pełne maki pszennej z oliwą zagniecionej na ofiarę śniadną;

26. Kadzielnica jedna z dziesięciu syklów złota, pełna kadzidła;

27. Cielec jeden młody, baran jeden, i baranek roczny jeden na całopalenie.

28. Kozieł jeden z kóz, za grzech.

29. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Elijaba, syna Helonowego.

30. Dnia czwartego książę z synów Rubenowych Elisur, syn Sedeurów.

31. Ofiara jego była misa srebrna jedna, sto i trzydzieści syklów wagi jój, czasza srebrna jedna, siedmdziesiąt syklów wagi jój według syklów świątnicy, obie pełne maki pszennej z oliwą zagniecionej na ofiarę śniadną;

32. Kadzielnica jedna z dziesięciu syklów złota, pełna kadzidła;

33. Cielec jeden młody, baran jeden, baranek jeden roczny na paloną ofiarę;

34. Kozieł jeden z kóz, za grzech.

35. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Elisura, syna Sedeurowego.

36. Dnia piątego książę synów Symeonowych Selumijel, syn Surysaddajów.

37. Ofiara jego była misa srebrna jedna, sto i trzydzieści syklów wagi jój, czasza srebrna jedna, siedmdziesiąt syklów wagi jój według sykla świątnicy, obie pełne maki pszennej z oliwą zagniecionej na ofiarę śniadną;

38. Kadzielnica jedna z dziesięciu syklów złota, pełna kadzidła.

39. Cielec jeden młody, baran jeden, baranek jeden roczny na paloną ofiarę;

40. Kozieł jeden z kóz, za grzech.

41. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Selumijela, syna Surysaddajowego.

42. Dnia szóstego książę synów Gadowych Elijazaf, syn Duelów.

43. Ofiara jego była misa srebrna jedna, sto i trzydzieści syklów wagi jój, czasza srebrna jedna, siedmdziesiąt syklów wagi jój według sykla świątnicy, obie pełne maki pszennej z oliwą zagniecioną na ofiarę śniadną;

44. Kadzielnica jedna z dziesięciu syklów złota, pełna kadzidła;

45. Cielec jeden młody, baran jeden, baranek roczny jeden na paloną ofiarę.

46. Kozieł jeden z kóz, za grzech.

47. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Elijazafa. syna Duelowego.

48. Dnia siódmego książę synów Efraimowych, Elisama, syn Ammiudów.

49. Ofiara jego była misa srebrna jedna, sto i trzydzieści syklów wagi jój, czasza srebrna jedna, siedmdziesiąt syklów wagi jój według sykla świątnicy, obie pełne maki pszennej z oliwą zagniecioną, na ofiarę śniadną;

50. Kadzielnica jedna z dziesięciu syklów złota, pełna kadzidła;

51. Cielec jeden młody, baran jeden, baranek jeden roczny na paloną ofiarę;

52. Kozieł jeden z kóz, za grzech.

53. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Elisamy, syna Ammiudowego.

54. Dnia ósmego książę synów Manasesowych Gamalijel, syn Pedasurów.

55. Ofiara jego była misa srebrna jedna, sto i trzydzieści syklów wagi jój, czasza srebrna jedna, siedmdziesiąt syklów wagi jój według sykla świątnicy, obie pełne maki pszennej, z oliwą zagniecioną, na ofiarę śniadną;

56. Kadzielnica jedna z dziesięciu syklów złota, pełna kadzidła;

57. Cielec jeden młody, baran jeden, baranek jeden roczny na paloną ofiarę;

58. Kozieł jeden z kóz, za grzech;

59. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Gamalijela, syna Pedasurowego.

60. Dnia dziewiątego książę synów Benjaminowych Abidan, syn Gedeonów.

61. Ofiara jego była misa srebrna jedna, sto i trzydzieści syklów wagi jój, czasza srebrna jedna, siedmdziesiąt sy-

klów wagi jój według sykla świątnicy, obie pełne maki pszennej, zagniecioną z oliwą, na ofiarę śniadną;

62. Kadzielnica jedna z dziesięciu syklów złota, pełna kadzidła;

63. Cielec jeden młody, baran jeden, baranek roczny jeden na paloną ofiarę;

64. Kozieł jeden z kóz, za grzech;

65. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Abidana, syna Gedeonowego.

66. Dnia dziesiątego książę synów Danowych Achyjezer, syn Ammisadajów.

67. Ofiara jego była misa srebrna jedna, sto i trzydzieści syklów wagi jój, czasza jedna srebrna, siedmdziesiąt syklów wagi jój według sykla świątnicy, obie pełne maki pszennej, zagniecioną z oliwą, na ofiarę śniadną;

68. Kadzielnica jedna z dziesięciu syklów złota, pełna kadzidła;

69. Cielec jeden młody, baran jeden, baranek roczny jeden na paloną ofiarę;

70. Kozieł jeden z kóz, za grzech;

71. A na spokojną ofiarę dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Achyjezera, syna Ammisadajowego.

72. Dnia jedenastego książę synów Aserowych Pagijel, syn Ochranów.

73. Ofiara jego była misa srebrna jedna, sto i trzydzieści syklów wagi jój, i czasza jedna srebrna, siedmdziesiąt syklów wagi jój według sykla świątnicy, obie pełne pszennej maki, zagniecioną z oliwą na ofiarę śniadną;

74. Kadzielnica jedna, z dziesięciu syklów złota, pełna kadzidła;

75. Cielec jeden młody, baran jeden, baranek jeden roczny na paloną ofiarę;

76. Kozieł jeden z kóz, za grzech.

77. A na ofiarę spokojną dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Ta była ofiara Pagijela, syna Ochranowego.

78. Dnia dwunastego książę synów Neftalimowych Ahira, syn Enanów.

79. Ofiara jego była misa srebrna jedna, sto i trzydzieści syklów wagi jój, czasza srebrna jedna, siedmdziesiąt syklów wagi jój według sykla świątnicy, obie pełne pszennej maki, zagniecioną z oliwą na ofiarę śniadną;

80. Kadzielnica jedna, z dziesięciu syklów złota, pełna kadzidła;

81. Cielec jeden młody, baran jeden, baranek jeden roczny na ofiarę paloną;

82. Kozieł jeden z kóz, za grzech;

83. A na spokojną ofiarę dwa woły, baranów pięć, kozłów pięć, baranków rocznych pięć. Tać była ofiara Ahira, syna Enanowego.

84. Toć było poświęcenie ołtarza, one-
oż dnia, gdy pomazan jest od książąt
Izraelskich: Mis srebrnych dwanaście,
czas srebrnych dwanaście, kadzielnic
złotych dwanaście;

85. Sto i trzydzieści syklów jedna misa
srebrna ważyła, siedmdziesiąt syklów cza-
za jedna; wszystkiego srebra w oném
czyniu było dwa tysiące i cztery sta
syklów według sykla świątnicy;

86. Kadzielnic złotych dwanaście, peł-
nych kadzidła; dziesięć syklów ważyła
każda według sykla świątnicy; wszystkie-
go złota w onych kadzielnicach było sto
i dwadzieścia syklów.

87. A wszystkiego bydła ku ofierze pa-
lonéj dwanaście cielców, baranów dwa-
naście, baranków rocznych dwanaście,
z ofiarą ich śniedną, i kozłów z kóz za
grzech dwanaście.

88. Wszystkiego zaś bydła na ofia-
rę spokojną było wołów dwadzieścia
i cztery, baranów sześćdziesiąt, kozłów
sześćdziesiąt; baranków rocznych sześć-
dziesiąt. Toć było poświęcenie ołtarza po
pomazaniu jego.

III. 89. A gdy Mojżesz wchodził do
namiotu zgromadzenia, by się rozmawiał
z Bogiem, tedy słyszał głos mówiącego
do siebie z ubłagalni, która była nad
skrzynią świadectwa, między dwiema
Cheruby, a stamtąd mawiał do niego.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Rozrządzenie lamp 1—3. II. Kształt lichtarza 4. 5.
III. Oczyszczenie Lewitów 6—15. IV. I obieranie ich na
najlejsze pierworodnych 16—23. V. Czas zaczynania 24.
VI. I konczenia usługi Pańskiej 25. 26.

Potém Pan rzekł do Mojżesza, mówiąc:

2. Powiedz Aaronowi, * a rzecz mu: Gdy
zapalisz lampy, siedm lamp przeciwko
świecznikowi świecić będą. *2 Moj. 25, 17.

3. I uczynił tak Aaron, a przeciwko
świecznikowi zapalił lampy jego, jako był
rozkazał Pan Mojżeszowi.

II. 4. A była robota * świecznika
z ciagnionego złota, i słupiec jego, i kwia-
ty jego ciagnione były; na ten kształt,
jaki był Pan ukazał Mojżeszowi, tak
urobił świecznik. *2 Moj. 25, 31.

5. Potém rzekł Pan do Mojżesza,
mówiąc:

III. 6. Weźmij Lewity z pośród sy-
nów Izraelskich, a oczyść je.

7. A to uczynisz oczyszczając je: Po-
kropisz je wodą oczyszczenia; ciż ogolą
brzytwą wszystko ciało swoje, a upraw-
szy szaty swe, czystymi będą.

8. Potém wezmą cielca młodego, z o-
fiarą jego śniedną, maki pszennej, za-
gniecionéj z oliwą, a cielca młodego
drugiego weźmiesz na ofiarę za grzech.

9. I przywiesz Lewity przed na-
miot zgromadzenia, a przyzwiesz wszyst-
kiego zgromadzenia synów Izraelskich;

10. I postawisz Lewity przed Panem,
i włożą synowie Izraelscy ręce swe na
Lewity;

11. I, ofiarować będzie Aaron Lewity
na ofiarę przed panem od synów Izrael-
skich, aby sprawowali posługi Pańskie.

12. Lewitowie zaś będą kłaść ręce swe
na głowy onych cielców, a ofiarować
będziesz jednego za grzech, a drugiego
na ofiarę całopalenia Panu ku oczyszcze-
niu Lewitów.

13. Potém postawisz Lewity przed
Aaronem, i przed syny jego, a ofiaro-
wać je będziesz na ofiarę Panu.

14. I odłączysz Lewity z pośród sy-
nów Izraelskich, i będą moimi Lewitowie.

15. A potém przyjdą Lewitowie, aby
służyli w namiocie zgromadzenia, gdy
oczyścisz i poświęcisz je na ofiarę.

IV. 16. Albowiem właśnie oddani są
mnie z pośród synów Izraelskich; za
każde otwierające żywot, za każde pier-
worodne z synów Izraelskich obrałem
je sobie,

17. Gdyż wszyscy pierworodni * z sy-
nów Izraelskich moi są z ludzi i z bydła:
ode dnia, któregom pobił wszystkie pier-
worodne w ziemi Egipskiej, poświęciłem
je sobie. *2 Moj. 13, 2. 3 Moj. 27, 26. 4 Moj. 3, 13. Łuk. 2, 23.

18. A przyjałem Lewity miasto wszel-
kiego pierworodnego z synów Izraelskich.

19. I dałem Lewity darem Aaronowi
i synom jego z pośród synów Izrael-
skich, aby odprawowali służby miasto
synów Izraelskich w namiocie zgroma-
dzenia, i oczyszczali syny Izraelskie, aby
nie przyszło na syny Izraelskie karanie,
gdyby przystępowali synowie Izraelscy
do świątnicy.

20. Uczynili tedy Mojżesz i Aaron
i wszystko zgromadzenie synów Izrael-

skich z Lewitami wszystko, co rozkazał Pan Mojżeszowi o Lewitach, tak uczynili z nimi synowie Izraelscy.

21. I oczyścili się Lewitowie, a uprali szaty swoje, i ofiarował je Aaron na ofiarę przed Panem, i oczyścił je Aaron, aby byli czystymi.

22. Dopiero potem przystąpili Lewitowie ku sprawowaniu urzędu swego w namiocie zgromadzenia przed Aaronem i przed syny jego; jako rozkazał Pan Mojżeszowi o Lewitach, tak im uczynili.

23. Rzekł nadto Pan do Mojżesza, mówiąc:

V. 24. To też Lewitom należy: Od dwudziestego i piątego roku i wyżej każdy przystąpi, aby sprawował urząd przy posłudze namiotu zgromadzenia.

VI. 25. A w pięćdziesiąt lat przestanie pracować w urzędzie, i więcej służyć nie będzie.

26. Ale nadśługować będzie braci swęj w namiocie zgromadzenia straż trzymającym. lecz służyć samęj odprawować nie będzie. Tak sobie stopasz z Lewitami w urzędziech ich.

ROZDZIAŁ IX.

I. Czas i sposób odprawowania Wielkiejnoy od czystych 1—5. II. I od nieczystych 6—12. III. Każn na te, coby nie obchodzili Wielkiejnoy 13. 14. IV. Obłok Pański nad przybytkiem 15—17. V. Którego się lud trzyma, tak w ciągnięciu, jako i w stanowiskach 18—23.

I rzekł Pan do Mojżesza na puszczy Synaj, roku wtórego po wyjściu ich z ziemi Egipskiej, miesiąca pierwszego, mówiąc:

2. Niech obchodzą synowie Izraelscy święto przejścia czasu naznaczonego.

3. Czternastego dnia * miesiąca tego, między dwoma wieczorami, obchodzić je będziecie czasu naznaczonego; według wszystkich obrzędów jego, i według wszystkich ceremonii jego, obchodzić je będziecie. *2 Moj. 12, 18. 3 Moj. 23, 5.

4. Mówił tedy Mojżesz do synów Izraelskich, aby obchodzili święto przejścia.

5. I obchodzili święto przejścia, pierwszego miesiąca, czternastego dnia, między dwoma wieczorami, na puszczy Synaj; według wszystkiego, jako rozkazał Pan Mojżeszowi, tak uczynili synowie Izraelscy.

II. 6. I byli niektórzy ludzie, którzy się byli spługawili nad umarłym człowie-

kiem, i nie mogli obchodzić święta przejścia dnia onego; tedy przystąpili do Mojżesza i do Aarona w tenże dzień;

7. I rzekli oni ludzie do niego: Zmazaliśmy się nad umarłym: i nie będzie nam wolno oddać ofiary Panu czasu naznaczonego wespół z synmi Izraelskimi?

8. Którym odpowiedział Mojżesz: Postójcie, aż usłyszę, co rozkaże Pan o was.

9. Tedy rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

10. Powiedz synom Izraelskim i rzecz: Jeżeli się kto zmazał nad umarłym, albowy na drodze dalekiej był, tak z was, jako i z potomstwa waszego, przecie będzie odprawował święto przejścia Panu.

11. Miesiąca wtórego, czternastego dnia, między dwoma wieczorami, odprawować je będą: z praśnemi chleby, i z gorzkimi zioły jeść je będą:

12. Nie zostawiaj nie z niego do jutra, i kości * nie złamaj w nim; według wszystkiego postanowienia święta przejścia odprawować je będą. *2 Moj. 12, 46. Jan 19, 33.

III. 13. Ale człowiek, któryby był czysty, a nie byłby w drodze, i nie obchodziłby święta przejścia, tedy dusza ona wykorzeniona będzie z ludu swego, bo ofiary Pańskiej nie odprawował czasu naznaczonego; grzech swój poniesie on człowiek.

14. A jeżeliby przychodził mieszkający między wami obchodził święto przejścia Panu, według ustawy święta przejścia i według obrzędów jego obchodzić je będzie; ustawa jedna będzie, wam i przychodniowi, i zrodzonemu w ziemi.

IV. 15. Dnia tedy * onego, którego wystawiony był przybytek, obłok okrył przybytek nad namiotem świadectwa. a wieczór bywało nad przybytkiem jako widzenie ognia aż do poranku. *2 Moj. 40, 34.

16. Tak bywało ustawicznie; we dnie okrywał go obłok, a jako widzenie ognia w nocy.

17. A gdy się podnasał obłok od namiotu, tedy się ruszali synowie Izraelscy: a gdziekolwiek stawał obłok, tamże stanowili obóz synowie Izraelscy.

V. 18. Na rozkazanie Pańskie ciągnęli synowie Izraelscy, i na rozkazanie Pańskie stanowili obóz; po wszystkie * dni, których zostawał obłok nad przybytkiem, i oni leżeli obozem. *1 Kor. 10, 1.

19. A gdy trwał obłok on nad przybytkiem przez wiele dni, tedy odprawo-

wali synowie Izraelscy straż Panu, a nie ruszali się.

20. Ale gdy nie długo trwał obłok nad przybytkiem, na rozkazanie Pańskie stanowili obóz, i na rozkazanie Pańskie ciągnęli.

21. A gdy bywał obłok od wieczora aż do poranku, a podnosił się zaś poranu, tedy ciągnęli; tak we dnie jako i w nocy, tedy się podniósł obłok, ciągnęli.

22. A jeżeli przez dwa dni, albo przez miesiąc, albo też przez rok trwał obłok nad przybytkiem, zostawając nad nim, obozem leżeli synowie Izraelscy, i nie ruszali się; ale gdy się on podnosił, i oni się ruszali.

23. Na rozkazanie Pańskie stanowili obóz, i na rozkazanie Pańskie ciągnęli, traż Pańską trzymając, jako im Pan rozkazał przez Mojżesza.

ROZDZIAŁ X.

I. Dwie trąby srebrne, i używanie ich czasu wojny. I czasu pokoju 1—10. II. Ruszenie ludu z puszczy Synaj 11. III. Do Faran 12. 13. IV. Imiona hetmanów 14—28. V. Hobab zbrańia się ciągnąć z ludem 29—34. VI. Modlitwa Mojżeszowa w ruszeniu, i w ciągnięciu z skrzynią 35. 36.

Potém Pan rzekł do Mojżesza, mówiąc:

2. Spraw sobie dwie trąby srebrne; robotą ciągnioną uczynisz je, których używać będziecie do zwoływania ludu, i gdyby się wojsko ruszać miało.

3. A gdy zatrąbią w nie, tedy się do ciebie zbieży wszystek lud ku drzwiom namiotu zgromadzenia.

4. A jeżeliby w jedną tylko zatrąbiono, tedy się zjedą do ciebie książęta, i hetmani wojsk Izraelskich.

5. Gdyby zaś zatrąbiono głos przerywając, tedy się ruszy obóz leżących na wschód słońca.

6. A gdy drugi raz zatrąbią, głos przerywając, tedy się ruszy obóz leżących na południe; z przerywaniem trąbić będą, gdy się ruszyć będą mieli.

7. Ale gdy zwoływać lud będziecie, trąbić będziecie, a nie będziecie przerywać.

8. A synowie Aaronowi, kapłani, trąbić będą w trąby: i będzie wam to za ustawę wieczną w potomstwie waszém.

9. A gdy wyciągniecie na wojnę w ziemi waszój przeciwko nieprzyjacielowi, któryby was trapił, z przerywaniem w trąby trąbić będziecie; a przyjdziecie na pamięć przed Panem, Bogiem waszym, i zachowani będziecie od nieprzyjaciół waszych.

10. W dzień także wesela waszego, i w święta uroczyste wasze, i na nowiu miesiący waszych, będziecie trąbić w te trąby przy ofiarach waszych całopalonych, i przy ofiarach waszych spokojnych, i przywiodą was na pamięć przed Bogiem waszym; Ja Pan, Bóg wasz.

II. 11. I stało się roku wtórego, miesiąca wtórego, dnia dwudziestego tegoż miesiąca, że się podniósł obłok przybytku świadectwa.

III. 12. I ruszyli się synowie Izraelscy z hufcami swymi z puszczy Synaj, a stanął obłok na puszczy Faran.

13. I ruszyli się najpierw tak, jako był Pan rozkazał przez Mojżesza.

IV. 14. Albowiem ruszyła się chorągiew obozu synów Judowych naprzód z hufcami swemi, a * nad wojskiem jego był hetmanem Naason, syn Aminadabów.

*4 Moj. 1, 7.

15. A nad wojskiem pokolenia synów Izascharowych był hetmanem Natanael, syn Suharów.

16. A nad wojskiem pokolenia synów Zabulonowych był hetmanem Elijab, syn Helonów.

17. Zatem złożono przybytek, i ciągnęli synowie Gersonowi, i synowie Merarego, niosąc przybytek.

18. Ruszyła się zaś chorągiew obozu Rubenowego z hufcami swemi, a nad wojskiem jego był hetmanem Elisur, syn Sedeutów.

19. A nad wojskiem pokolenia synów Symeonowych był hetmanem Selumijel, syn Surysaddajów.

20. Nad wojskiem też pokolenia synów Gadowych był hetmanem Elijazaf, syn Duelów.

21. Zatem ruszyli się Kaatytowie, niosąc świątnicę, i stanowili przybytek, aż ci nadciągnęli.

22. Potém ruszyła się chorągiew obozu synów Efraimowych z hufcami swemi, a nad wojskiem jego był hetmanem Elisama, syn Ammiudów.

23. Nad wojskiem zaś pokolenia synów Manasesowych był hetmanem Gamalijel, syn Pedasurów.

24. Nad wojskiem zaś pokolenia synów Benjaminowych był hetmanem Abidan, syn Gedeonów.

25. Potém ruszyła się chorągiew obozu synów Danowych, zawierając wszystkie obozy z wojski ich, a nad wojskiem

jego był hetmanem Achyjezer, syn Amisaddajów.

26. A nad wojskiem pokolenia synów Eserowych był hetmanem Pagijel, syn Ochranów.

27. A nad wojskiem pokolenia synów Neftalimowych był hetmanem Ahira, syn Enanów.

28. Takie było ciągnięcie synów Izraelskich z hufcami ich: i tak ciągnęli.

V. 29. Potém rzekł Mojżesz do Hobaba, syna Raguelowego Madyjańczyka, świekra swego: My ciągniemy do miejsca, o którym rzekł Pan: Dam je wam. Pójdź z nami, a uczynimy dobrze, ponieważ Pan obiecał wiele dobrego Izraelowi.

30. Któremu on odpowiedział: Nie pójdę: ale się wrócę do ziemi mojej i do rodziny mojej.

31. I rzekł Mojżesz: Proszę, nie opuszczaj nas: bo ty wiesz, gdziebyśmy na puszczy obóz stanowić mieli, i będziesz przewodnikiem naszym.

32. A jeżeliś pójdiesz z nami, i spotka nas to dobre, którym nam Pan uczyni dobrze, i my dobrze uczynimy tobie.

33. I odciągnęli od góry Pańskiej drogą trzech dni, a skrzynia przymierza Pańskiego szła przed nimi drogą trzech dni, aby im upatrzyła miejsce odpoczynienia.

34. A obłok Pański szedł nad nimi we dnie, gdy się ruszali z stanowiska.

VI. 35. A gdy się ruszyć miała skrzynia, tedy mawiał Mojżesz: Powstań Panie, a niech będą rozproszeni * nieprzyjaciele twoi, a niech uciekają, którzy cię nienawidzą, przed obliczem twojem.

* Ps. 68. 2.

36. A gdy zaś stanęła, tedy mówił: Nawróć się Panie do niezliczonego mnóstwa wojska Izraelskiego.

ROZDZIAŁ XI.

I. Pomsta na szemrzący lud 1. II. Użenie jej na modlitwę Mojżeszową 2. 3. III. Lud znów szemrzący gardzi manną 4—10. IV. I Mojżesza bardzo utrapił 11—15. V. Aż mu Bóg siedmdziesiąt starszych przydał 16. 17. VI. Bóg obiecuje 18—30. VII. I dawa ludowi mnóstwo przepiórek 31. 32. VIII. Zaczem zaraz pomsta przyszła 33—35.

I stało się, że się lud uskarżał niesłusznie, co się nie podobało Panu. Przetoż usłyszawszy to Pan, bardzo się rozgniewał, i zapalił się przeciwko nim ogień Pański, i popalił ostatnią część obozu.

II. 2. Tedy wołał lud na Mojżesza: i modlił się Mojżesz Panu, i zgasił ogień.

3. I nazwał imię miejsca onego Tabera: bo się zapalił przeciwko nim ogień Pański.

III. 4. A lud * pospolity, który był między nimi, checiwością wielką zjęty odwracał się: i płakali też synowie Izraelscy, mówiąc: Któż nas nakarmi miesem?

* 2 Moj. 12. 36.

5. Wspominamy * sobie na ryby, któreśmy jadali w Egipcie darmo, na ogórki, i na melony, i na huczek, i na cebule, i na czosnek.

* 1 Kor. 10. 6.

6. A teraz dusza nasza wywiedła nic innego nie mając, oprócz téj manny, przed oczyma swemi.

7. A manna * była jako nasienie koryjandrowe, a barwa téj jako barwa Bdelijowa.

* 2 Moj. 16. 14. Ps. 78. 24. Jan. 6. 31.

8. I wychodził lud, a zbierali ją, i mieli w żarnach, albo tłukli w mółdziejach a warzyli w kotłach i czynili z niej podplomyki: a był smak jej jako smak świeżej oliwy.

9. Gdy bowiem padała rosa na obóz w nocy, padała też manna nań.

10. Tedy usłyszał Mojżesz, że lud płakał po domach swych, każdy u drzwi namiotu swego: dla czego zapaliła się popędliwość Pańska wielce, i nie podobało się też to Mojżeszowi.

IV. 11. I rzekł Mojżesz do Pana: Czemuż tak źle uczynił słudze twemu? czemużem nie znalazł łaski w oczach twoich, żeś włożył ciężar tego wszystkiego ludu na mię?

12. Izalim ja począł ten wszystek lud? izalim go ja zrodził, iż mi mówisz: Nieś je na łonie twojem, jako piastun nosi niemowlątka, do ziemi, o którąś przysięgł ojcom ich?

13. Gdzież mam mięso, abym dał wszystkiemu temu ludowi? bo płaczą na mię, mówiąc: Daj nam mięsa, abyśmy jedli.

14. Nie mogę ja sam znieść wszystkiego ludu tego: bo to nad możność moje.

15. A jeżeli się tak ze mną obchodzić chcesz, proszę raczej mię zabij, jeżeli znalazł łaskę w oczach twoich, abym nie patrzył na swoje złe.

V. 16. I rzekł Pan do Mojżesza: Zbierz mi siedmdziesiąt mężów z starszych Izraelskich, które znasz, że są starszymi ludu, i książęta jego, a przywiedź je przed namiot zgromadzenia, i stać tam będą z tobą:

17. A Ja zstapię, i będę tam mówił

z tobą, i wzięwszy z Ducha, który jest w tobie, udzielić im; i poniosą z tobą ciężar ludu, a nie poniesiesz go ty sam.

VI. 18. A do ludu rzeczesz: Poświęćcie się na jutro, a będziecie jeść mięso; boście płakali w uszach Pańskich, mówiąc: Któż nas nakarmi mięsem? bo nam lepiej było w Egipcie; i da wam Pan mięsa, i będziecie jedli.

19. Nie przez jeden dzień jeść będziecie, ani przez dwa dni, ani przez pięć, ani przez dziesięć dni, ani przez dwadzieścia dni:

20. Ale przez cały miesiąc, aż polezie przez nozdrza wasze, a zbrzydzi się wam, przeto żeście pogardzili Panem, który jest między wami, a płakaliście przed nim mówiąc: Na cóżeśmy wyszli z Egiptu?

21. I rzekł Mojżesz: Sześć kroć sto tysięcy pieszych jest ludu, między którym ja mieszkam, a tyś powiedział: Dam im mięsa, że będą jeść cały miesiąc.

22. Izali * im owiec i wołów nabija, aby się im dostało? Izali wszystkie ryby morskie zbiorą im, aby dostatek mieli?

* Jan 6, 7.

23. I rzekł Pan do Mojżesza: Aż ręka * Pańska jest skurczona? teraz ujrzysz, jeżeli się wypełni słowo moje, czyli nie.

* Izaj. 50, 2. r. 59, 1.

24. Tedy wyszedł Mojżesz, i opowiedział ludowi słowa Pańskie; a zebrawszy siedmndziesiąt mężów starszych z ludu, postawił je około namiotu.

25. I zstąpił Pan w obłoku, i mówił do niego, a wzięwszy z Ducha, który był w nim, podzielił go między siedmndziesiąt mężów starszych; i stało się, gdy odpoczął nad nimi on Duch, tedy prorokowali, a potem nigdy.

26. Ale zostali byli dwa mężowie w obozie, imię jednego Eldad, a imię drugiego Medad; na których téż odpoczął on Duch, bo oni byli napisani, choć byli nie przyszli do namiotu; a tak ci prorokowali w obozie.

27. Tedy przybieżało pachole, i oznajmiło Mojżeszowi, mówiąc: Eldad i Medad prorokują w obozie.

28. Ale odpowiedziawszy Jozue, syn Nunów, sługa Mojżeszów, jeden z młodzieńców jego, rzekł: Panie moj Mojżesz, zabroń im.

29. Któremu odpowiedział Mojżesz: Czemuż im ty zazdrościsz dla mnie? Boże

daj, aby wszystek lud Pański prorokował, a iżby dał Pan Ducha swego na nie!

30. Wrócił się tedy Mojżesz do obozu, on i starsi Izraelsey.

VII. 31. Zatem wyszedł wiatr * od Pana, i porwawszy przepiórki od morza, spuścił je na obóz, z jednej strony jako na jeden dzień chodu, z drugiej strony także jako na jeden dzień chodu, około obozu, a jakoby na dwa łokcie były nad ziemią.

* 2 Moj. 16, 13 Ps. 78, 26, 27.

32. Tedy wstawszy lud przez cały on dzień i przez całą noc, i nazajutrz przez wszystek dzień zbierali one przepiórki, a kto najmniej nazbierał, miał dziesięć homerów: i nawieszali ich wszędy sobie około obozu.

VIII. 33. Mięso jeszcze było między zębami ich nie zeżwane, gdy gniew Pański zapalił się na lud, i pobił Pan lud on plagą bardzo wielką.

34. I nazwane jest imię miejsca onego Kibrot Hataawa; albowiem tam pogrzebli lud, który pożądał mięsa.

35. A z Kibrot Hataawy * ruszył się lud do Haserotu, i mieszkali w Haserocie.

* 4 Moj. 33, 16, 17.

ROZDZIAŁ XII.

I. Aaron i Maryja szemrzą naprzeciwko Mojżeszowi 1—6. II. Którego Pan zaleca 7—9. III. A Maryją tradem karze 10—12. IV. A na prośbę Mojżeszową uzdrowia 13—15.

Tedy mówiła Maryja i Aaron przeciw Mojżeszowi dla żony Murzyńskiej, którą pojął; bo żonę murzynkę był pojął;

2. I mówili: Izali tylko przez Mojżesza mówił Pan? aż i téż nie mówił przez nas? a to usłyszal Pan.

3. A Mojżesz był mąż najpokorniejszy ze wszystkich ludzi, którzy mieszkali na ziemi.

4. A natychmiast rzekł Pan do Mojżesza, i do Aarona, i do Maryi: Wynijdziecie was troje przed namiot zgromadzenia; i wyszli samo troje.

5. Zatem zstąpił Pan w słupie obłokowym, i stanął we drzwiach namiotu, i zawołał Aarona i Maryi, i przyszli oboje.

6. I rzekł do nich: Słuchajcie teraz słów moich: Jeżeli między wami będzie prorok, Ja Pan w widzeniu ukażę mu się, we śnie będę mówił z nim;

II. 7. Ale nie taki jest sługa mój Mojżesz, który * we wszystkim domu moim najwierniejszy jest.

* Zyd. 3, 2.

8. Usty do ust mawiam z nim: nie

w widzeniu, ani w zagadaniu, ani w podobieństwach Pana widywa; czemużeście się nie bali, mówić przeciw słudze memu Mojżeszowi?

9. A tak zapalił się gniewem przeciwko nim Pan, i odszedł.

III. 10. Obłok także odstąpił od namiotu, a oto, Maryja otrędowniała, zbiewawszy jako śnieg; a wejrzawszy Aaron na Maryję, ujrzał trędowatą.

11. Potem rzekł Aaron do Mojżesza: Proszę panie mój, nie kładź teraz na nas grzechu tego, żeśmy głupio uczynili, a żeśmy zgzezzyli.

12. Niech proszenie będzie jako martwy płód, który gdy wychodzi z żywota matki swój, połowa ciała jego zepsowana bywa.

IV. 13. Tedy zawołał Mojżesz do Pana mówiąc: Boże, proszę uzdrów ją teraz.

14. I odpowiedział Pan Mojżeszowi: Gdyby ojciec jej plunął na twarz jej, azażby nie miała się wstydać przez siedm dni? niech będzie wyłączona przez siedm dni z obozu, a potem przyjęta będzie.

15. I wyłączona była Maryja z obozu przez siedm dni; a lud się nie ruszył, aż była Maryja przyjęta.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Szpiegowie wysłani do ziemi Chananejskiej 1—17. II. Z pewnym złeczeniem 18—26. III. Wróciwszy się tworzą lud 27—30. IV. Któremu zaś Kaleb dobrą otuchę czyni 31—34.

Potem ruszył się lud z Haserotu, a położyli się obozem na puszczy Faran.

2. I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

3. Poslij męża, którzyby przespiegowali ziemię Chananejską, którą Ja dawać synom Izraelskim; po jednym mężu z każdego pokolenia posłecie, którzyby byli przedniejsi między nimi.

4. Wysłał je tedy Mojżesz * z puszczy Faran według rozkazania Pańskiego; a oni mężowie wszyscy byli co przedniejsi z synów Izraelskich. ^{* 5 Moj. 1, 22. 23.}

5. A te są imiona ich: Z pokolenia Ruben Samua, syn Zachurów.

6. Z pokolenia Symeonowego Safat, syn Hurów.

7. Z pokolenia Judy Kaleb, syn Jefunów.

8. Z pokolenia Isaschar Igal, syn Józefów.

9. Z pokolenia Efraimowego Ozeasz, syn Nunów.

10. Z pokolenia Benjaminowego Faltiy, syn Rafuów.

11. Z pokolenia Zabulon Gedyjel, syn Sodego.

12. Z pokolenia Józefowego, to jest z potomstwa Manasesowego, Gady, syn Susego.

13. Z pokolenia Dan Ammijel, syn Gemmalego.

14. Z pokolenia Aser Setur, syn Michaélów.

15. Z pokolenia Neftali Nabi, syn Wafsego.

16. Z pokolenia Gad Guel, syn Machego.

17. Te są imiona mężów, które posłał Mojżesz na przespiegowanie ziemi: i nazwał Mojżesz Ozeasza, syna Nunowego, Jozue.

II. 18. A posyłając je Mojżesz na przespiegowanie ziemi Chananejskiej, mówił do nich: Idźcie w tę stronę ku południowi, a wnijdźcie na górę:

19. I oglądajcie ziemię, jaka jest, i lud, który mieszka w niej, jeżeli jest mocny, czyli mdły? jeżeli ich mało, czyli wiele?

20. Jaka też jest ziemia, w której mieszkają, jeżeli dobra, czyli zła? i co są za miasta, w których mieszkają, jeżeli w namieciech, czyli w obronnych miejscach?

21. Także co za ziemia, jeżeli urodzajna, czyli niepłodna? jeżeli w niej są drzewa, czyli nie? a bądźcie mężnego serca, i przynieście nam owocu tamtej ziemi; a było to w ten czas, gdy się wina dostawały.

22. I szli, a przespiegowali ziemię od puszczy Syn aż do Rochob, którądy chodzą do Emat.

23. A idąc ku południowi przyszli aż do Hebron, gdzie byli Ahiman, Sesai i Talmaj, synowie * Enakowi; a Hebron siedm lat było zbudowane przed Soan Egipskiem. ^{* 5 Moj. 2, 11.}

24. Przyszli potem aż do rzeki Eschol, i * urzneli tam gałąź z gronem jednem jagód winnych, i nieśli ją na drażku, dwa także granatowe jabłka i figi. ^{* 5 Moj. 1, 24. 25.}

25. I nazwano miejsce ono Nachal Eschol, od grona winnego, które tam byli urzneli synowie Izraelscy.

26. Zatem wrócili się od onego szpiegowania ziemi po wyjściu czterdziestu dni.

III. 27. A wróciwszy się, przyszli do Mojżesza i do Aarona, i do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich na

uszcza Faran, która jest w Kades; i dali nam i wszystkiemu pospólstwu sprawę, i kazawszy im owoc onę ziemi.

28. A powiadali im, mówiąc: Przyśliśmy do ziemi, do którejś nas był poślak, która w prawdzie opływa mlekiem i miodem, a oto, ten jest owoc jęj;

29. Tylko że mocny jest lud, który mieszka w onęj ziemi; miasta także obronne są, i bardzo wielkie; do tego syny Enakowe tameśmy widzieli.

30. Amalek mieszka w ziemi na południe, a Hetejczyk, i Jebuzejczyk, i morejczyk mieszka na górach; Chanaaneczek zaś mieszka nad morzem, i nad rzekiem Jordanu.

IV. 31. I hamował Kaleb lud szemnający przeciw Mojżeszowi, i mówił: Pójdźmy a posiadźmy ziemię, bo ją pewno sobie podbijemy.

32. Ale mężowie oni, którzy z nim chodzili, rzekli: Nie będziemy mogli ciągnąć przeciw tamtemu ludowi; bo mocniejszy jest nad nas.

33. I zganili onę ziemię, którą byli przespiegowali synom Izraelskim, mówiąc: Ziemia ta, którąśmy przeszli, i przespiegowali ją, jest ziemia pożerająca obywateli swoje, a lud wszystek, któryśmy w niej widzieli, lud jest wysokiego wzrostu.

34. Tameśmy też widzieli olbrzymy, syny Enakowe z rodu olbrzymów; i zdaliśmy się sobie przy nich jako szarańcza, takimiż zdaliśmy się i onym.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Lud strwożony 1—3. II. Chce się wrócić do Egiptu 4, 5. III. A Kaleb i Jozuego, którzy chwalili ziemię obiecaną 6—9. IV. Ukamionować; Pan się ukazuje 10, 11. V. Chce lud wygładzić 12. VI. Mojżesz za nim się przyczynia 13—17. VII. I miłosierdzie Pańskie wystawia 18—28. VIII. Pan szemnającym grozi, iż nie mieli wnieść do onęj ziemi 29—35. IX. Szpiegowie oni pomarli na puszczy 36—39. X. A tych, co chcieli do onęj ziemi wnieść, przeciwko woli Bożej 40—44. XI. Amalekitowie porazili 45.

Tedy wzruszywszy się wszystko mnóstwo krzyczeli i płakał lud przez onę noc.

2. I szemrali przeciwko Mojżeszowi, i przeciwko Aaronowi wszyscy synowie Izraelscy; i mówiło do nich wszystko mnóstwo: Obyśmy byli pomarli w ziemi Egipskiej, albo na tój puszczy!

3. Obyśmy byli pomarli! Czemuż wszędy Pan prowadzi nas do tój ziemi, abyśmy padli od miecza? żony nasze, i dziatki nasze aby były na łup? Izali nam nie lepiej wrócić się do Egiptu?

II. 4. I mówili między sobą: Postanówmy sobie wodza, a wróćmy się do Egiptu.

5. Tedy upadł Mojżesz i Aaron na oblicze swoje przed wszystkiem zgromadzeniem synów Izraelskich.

III. 6. A Jozue, syn Nunów, i Kaleb, syn Jefunów, którzy szpiegowali ziemię, rozdali szaty swoje;

7. I rzekli do wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich, mówiąc: Ziemia, którąśmy przeszli, i przespiegowali ją, ziemia jest bardzo dobra.

8. Będzieli nam Pan miłościw, tedy nas wprowadzi do tój ziemi, a da ją nam, ziemię tę, która opływa mlekiem i miodem.

9. Jedno Panu nie bądźcie odpornymi, ani się wy bójcie ludu onęj ziemi, bo jako chleb pojeść je możemy; odstąpiła obrona ich od nich, ale Pan jest z nami; nie bójcież się ich.

IV. 10. I mówiło wszystko zgromadzenie, aby je ukamionowano; ale chwała Pańska okazała się nad namiotem zgromadzenia wszystkim synom Izraelskim.

11. I rzekł Pan do Mojżesza: Dokądże mię drażnić będzie ten lud? I dokądże mi wierzyć nie będą dla tych wszystkich znaków, którem czynił między nimi?

V. 12. Porażę je morem, i rozproszę je; a ciebie uczynię w naród wielki i możniejszy, niż ten jest.

VI. 13. Ale rzekł Mojżesz do Pana: Oto, usłyszają Egipcjanie, z których pośrodku wywiodłeś mocą swoją ten lud;

14. I mówić będą z obywatelami ziemi tój, bo słyszeli, żeś ty Panie był w pośrodku ludu tego; żeś okiem w oko widziany był, o Panie, a obłok twój stawał nad nimi, * a iż w słupie obłokowym chodziłeś przed nimi we dnie, a w słupie ognistym w noey. ^{*2 Moj. 13, 21.}

15. Gdybyś tedy pobił lud ten wszystkich aż do jednego, rzekliby poganie, którzy o twój sławie słychali, mówiąc:

16. Iż nie mógł * wprowadzić Pan ludu tego do ziemi, o którą im przysiągł: przeto je pobił na puszczy. ^{*5 Moj. 9, 28.}

17. A tak teraz niech proszę uwielbiona będzie moc Pańska, jakoś rzekł, mówiąc:

VII. 18. Pan nie rychły ku gniewowi a wielki w miłosierdziu, znosząc nieprawość * i przestępstwo, który winnego nie czyni niewinnym, karząc nieprawość

ojców w synach do trzeciego i do czwartego pokolenia;

* 2 Moj. 34, 6. Ps. 86, 15. Ps. 103, 8. Ps. 145, 8.

19. Odsuś proszę nieprawość ludu tego według wielkości miłosierdzia twego, tak jakoś odpuszczał ludowi temu z Egiptu aż dotąd.

20. Tedy rzekł Pan: Odpuszcilem według słowa twego.

21. A wszakże, jako Ja żyję, i napelniona jest chwałą Pańską wszystka ziemia:

22. Tak wszyscy, którzy widzieli chwałę moję, i znaki moje, którem czynił w Egipcie, i na puszczy, a kusili mię już po dziesięć kroć, ani byli posłuszni głosowi memu,

23. Nie oglądają ziemi téj, o którąm przysiągł ojcom ich, a żaden z tych, którzy mię drażnili, nie oglądają jęj.

24. Ale sługę mego * Kaleba, gdyż był w nim duch inakszy, i trwał statecznie przy mnie, wprowadzę do ziemi, do której chodził, a nasienie jego odziedziczy ją.

* Jozue 14, 8, 9.

25. Ale ponieważ Amalekita i Chananejczyk mieszkają w dolinie, przetoż jutro obróćcie się, a idźcie na puszcza, drogą ku morzu * czerwonemu.

* 5 Moj. 2, 1.

26. Nad to rzekł Pan do Mojżesza i do Aarona, mówiąc:

27. I dokądże * znosić mam ten zły lud, który szemrze przeciwko mnie? długoż szemrania synów Izraelskich, którzy szemrzą przeciwko mnie, słuchać będę?

* Ps. 106, 26. Żyd. 3, 17.

28. Mów do nich: Żyję Ja, * mówię Pan, że jakoście mówili w uszy moje, tak uczynię wam.

* 4 Moj. 26, 65. r. 32, 10, 11.

VII. 29. Na téj puszczy polegą ciała wasze, i wszyscy * policzeni wasi według wszystkiéj liczby waszój od dwudziestego roku i wyżej, którzyście szemrali przeciwko mnie.

* 5 Moj. 1, 35. Żyd. 3, 17.

30. A wy nie wnijdziecie do ziemi téj, o którąm podniósł rękę moję, abym ją wam dał na mieszkanie, okrom * Kaleba, syna Jefunowego, i Jozuego, syna Nunowego;

* Jozue 14, 6.

31. A dziatki wasze, o którecheście mówili, że będą na łup, te wprowadzę, i oglądają tę ziemię, którąście wy wzgardzili.

32. Ale trupy wasze, wasze trupy mówię, polegą na téj puszczy;

33. A synowie wasi będą się tułali po téj puszczy przez * czterdzieści lat, i poniosą karanie za cudzołóstwa wasze. aż wyginą trupy wasze na puszczy.

* Ezech. 4, 6.

34. Według liczby * dni, w którecheście szpiegowali ziemię, to jest czterdzieści dni, dzień każdy za rok licząc, poniesiecie nieprawość wasze czterdzieści lat, i poznacie pomstę swego odstąpienia ode mnie.

* Ps. 95, 10.

35. Ja Pan mówiłem, że to uczynię temu wszystkiemu zgromadzeniu złemu, które się spiknęło przeciwko mnie; na téj puszczy pogina, i tu pomrą.

IX. 36. Oni tedy mężowie, których słał Mojżesz na przespiegowanie ziemi, którzy wróciwszy się pobudzili do szemrania przeciwko niemu wszystkich lud. puszczając złą sławę o ziemi onéj;

37. Pomarli * mężowie oni, którzy puszczali sławę złą o ziemi, srogą plagą przed Panem.

* 1 Kor. 10, 10. Żyd. 3, 17. Judas w. 5.

38. Ale Jozue, syn Nunów, i Kaleb, syn Jefunów, zostali żywi z mężów onych, którzy chodzili ku przespiegowaniu ziemi.

39. I opowiedział Mojżesz te słowa wszystkim synom Izraelskim, i płakał lud bardzo.

X. 40. Tedy rano wstawszy wstąpili na wierzch góry, mówiąc: Oto my pójdziemy na to miejsce, o którym nam Pan powiedział; bośmy zgrzeszyli.

41. Ale im powiedział Mojżesz: Przeczże wy przestępujecie słowo Pańskie? to się wam nie nada.

42. Nie chodźcie; bo niemasz Pana między wami, * abyście nie byli pobici od nieprzyjaciół waszych.

* 5 Moj. 1, 42.

43. Bo Amalekita i Chananejczyk tuż przed wami są, i poleżecie od miecza; bo dla tego, żeście się odwrócili od Pana, nie będzie Pan z wami.

44. A oni przecię kusili się wnijsć na wierzch góry; lecz skrzynia przymierza Pańskiego i Mojżesz nie odchodzili od obozu.

XI. 45. Tedy zstąpił Amalekita i Chananejczyk, mieszkający na onéj górze. a porazili je, i gonili je aż do Hormy.

ROZDZIAŁ XV.

I. Ponowienie ustaw około ofiar, które się miały zabowywać w ziemi obiecanej 1—13. II. Tak od gościa, jako i od domowego 14. 15. III. Prawem jednem 16—19. IV. Ofiara pierwszych ciast 20. 21. V. Oczyszczenie za grzech niewiadomości 22—29. VI. Każdą za uporne przepięstwo 30—35. VII. Na jednym człowieku wykonana 36. 37. VIII. Bramy na szatach 38. 39. IX. Dla czego oszono 40. 41.

I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Powiedz synom Izraelskim, a mów do nich: Gdy przyjdziecie do ziemi mieszkania waszego, którą Ja wam dam,

3. A będziecie chcieli czynić ofiarę ognistą Panu na całopalenie, albo ofiarę, bądź poślubioną bądź dobrowolną, albo też na uroczyste święta wasze, czyniąc wdzięczną wonność Panu z wołów albo owiec:

4. Tedy, ktobykolwiek ofiarował ofiarę woje Panu, niechże ofiaruje ofiarę śniedną, pszennej maki dziesiątą część, zagniecioną z oliwą, której będzie czwarta część hynu.

5. Przytém wina na ofiarę mokrą czwartą część hynu ofiarować będziesz przy całopaleniu, albo przy ofierze innéj do każdego baranka.

6. Przy baranie téż ofiarować będziesz ofiarę śniedną, maki pszennej dwie dziesiąte części, zacyzionéj z oliwą z trzecią częścią hynu.

7. Wina także na ofiarę mokrą trzecią część hynu ofiarować będziesz na wdzięczną wonność Panu.

8. Jeżeli zaś cielca ofiarować będziesz na ofiarę całopalenia, albo na ofiarę wypełnienia ślubu, albo na ofiarę spokojną Panu,

9. Tedy będziesz ofiarował społem z cielecm ofiarę śniedną, pszennej maki trzy dziesiąte części, zagniecionéj z oliwą z połową hynu.

10. Wina także będziesz ofiarował na ofiarę mokrą połowę hynu, na ofiarę ognistą ku wdzięcznej wonności Panu.

11. Także uczynisz przy każdym wole, i przy każdym baranie i baranku, bądź z owiec bądź z kóz.

12. Według liczby, którą ofiarować będziecie, tak uczynicie przy każdym z nich według liczby ich.

13. Każdy w domu zrodzony tak téż będzie czynił, gdy będzie oddawał ofiarę ognistą na wdzięczną wonność Panu.

II. 14. A gdyby, gościem będąc między wami przychodzień, albo mieszkający między wami w narodziech waszych,

ofiarował ognistą ofiarę ku wdzięcznej wonności Panu, jako wy czynicie, tak i on uczyni.

15. O ludu mój! Ustawa jedna niechaj będzie tak wam, jako i przychodniowi, mieszkającemu z wami; ustawa to jest wieczna w narodziech waszych; jako wy, tak przychodzień będzie przed Panem.

III. 16. Prawo jedno, i jeden sąd będzie wam i przychodniowi mieszkającemu z wami.

17. I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

18. Powiedz synom Izraelskim, a rzecz do nich: Gdy wnijdziecie do ziemi, do której Ja was wprowadzę;

19. A jeśe będziecie chleb onéj ziemi, ofiarować będziecie ofiarę podnoszenia Panu.

IV. 20. Z pierwszych ciast waszych placek ofiarować będziecie na ofiarę podnoszenia; jako ofiarę z bojowiska, tak go ofiarować będziecie.

21. Z pierwszych ciast waszych oddawać będziecie Panu ofiarę podnoszenia w narodziech waszych.

V. 22. A gdybyście pobładzili, i nie uczynilibyście wszystkich przykazań tych, które rozkazał Pan przez Mojżesza;

23. Wszystkiego, co wam Pan rozkazał przez Mojżesza, od onego dnia, którego wydał Pan przykazanie, i potem w narodziech waszych:

24. Tedy jeźliby z niewiadomości zgromadzenia stało się to pobładzenie, wszystko zgromadzenie ofiarować będzie cielca młodego jednego na całopalenie, na wdzięczną wonność Panu, także śniedną ofiarę jego, i mokrą ofiarę jego według zwyczaju, i kozła jednego z stada za grzech.

25. Tak oczyści kapłan wszystko zgromadzenie synów Izraelskich, i będzie im odpuszczono, gdyż się z niewiadomości stało. A oni ofiarować będą ofiarę swoją na ofiarę ognistą Panu, i na ofiarę za grzech swój przed Panem za obładzenie swoje.

26. I będzie odpuszczono wszystkiemu zgromadzeniu synów Izraelskich, i przychodniowi, który mieszka między nimi, ponieważ wszystkiego ludu pobładzenie jest.

27. A jeźliby kto sam tylko zgrzeszył z niewiadomości, tedy przyniesie Panu kozę roczną na ofiarę za grzech;

28. I oczyści kapłan człowieka obła-

dzanego, któryby zgrzeszył z niewiomości; przed Panem oczyści go, i będzie mu odpuszczone.

29. Tak zrodzonemu między synami Izraelskimi, jako przychodniowi, który mieszka między nimi, zakon jeden będzie wam, gdyby kto zgrzeszył z niewiomości.

VI. 30. Ale człowiek, któryby z hardości swawolnie zgrzeszył, tak urodzony w domu, jako i przychodzień, takowy Pana zelżył; przetoż wykorzeniony będzie on człowiek z pośrodku ludu swego.

31. Albowiem słowem Pańskim pogardził, i przykazanie jego zgwałcił; koniecznie wytracony będzie takowy człowiek; nieprawość jego na nim zostanie.

32. I stało się, gdy byli synowie Izraelscy na puszczy, że znaleźli człowieka zbierającego drwa w dzień sabatu.

33. I przywiedli go, którzy go znaleźli zbierającego drwa, przed Mojżesza, i przed Aarona, i przed wszystko zgromadzenie.

34. I dali go do więzienia; bo jeszcze im nie było oznajmiono, * coby miano czynić z takowym. ^{*2 Moj. 31.14.}

35. Tedy rzekł Pan do Mojżesza: Śmiercią niech umrze człowiek ten; bez litości niechaj go ukamionuje wszystko zgromadzenie za obozem.

VII. 36. I wywiedli go wszystko zgromadzenie za obóz, i ciskali nań kamieniem, aż umarł, jako rozkazał Pan Mojżeszowi.

37. Zatem rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

VIII. 38. Mów do synów Izraelskich, a powiedz im, aby sobie poczynili * bramy na krajach szat swoich w narodziech swych, a niech przyprowadzą do bram sznurek hijacyntowy. ^{*5 Moj. 22.12. Mat. 23.5.}

39. I będziecie mieli te bramy, żebyście poglądając na nie, wspominali sobie na wszystkie przykazania Pańskie, abyście je czynili, i abyście się nie unosili za sercem waszém, i za oczyma waszemi, za któremi wy idąc cudzołożylibyście.

IX. 40. Ale żebyście pamiętali i czynili wszystkie przykazania moje, a byli świętymi Bogu waszemu.

21. Ja Pan, Bóg wasz, którym was wywiodł z ziemi Egipskiej, abym wam był za Boga; Jam Pan, Bóg wasz.

I. Rozterk od Korego wszczęty przeciw Mojżeszowi 1—4. II. Który dawszy o sobie sprawę 5—25. III. Każę ustąpić od niebożnych 26—30. IV. Zaczém ziemia wodów pożarła 31—34. V. I pótrzećcia sta mężów ognia spalił 35—38. VI. A białą pozostałych kadzidłnic powleczone ofiarkę, na pamięć 39. 40. VII. Przeciw ludowi znowu szemrzącemu 41—46. VIII. Plaga Pańska przepuszczona 47. IX. Za prośbą Mojżesza i Aarona ustala 48—50.

Tedy się zbuntował Kore, * syn Izaara, syna Kaatowego, syna Lewiego, także Datan i Abiron, synowie Elijabowi, i Hon, syn Faletów z synów Rubenowych.

^{*4 Moj. 26.9. Jud. w.11.}

2. I powstałi przeciw Mojżeszowi, a z nimi mężów z synów Izraelskich dwieście i pięćdziesiąt, książęta między ludem, których do rady przyzywano, ludzie zacni.

3. Ci zebrawszy się przeciw Mojżeszowi, i przeciw Aaronowi, rzekli im: Wiele to na was, ponieważ wszystek ten lud, wszyscy są święci, a w pośrodku nich jest Pan; przecze się wy wynosicie nad zgromadzeniem Pańskim?

4. Co gdy usłyszał Mojżesz, upadł na oblicze swoje,

II. 5. I rzekł do Korego i do wszystkiég rotę jego, mówiąc: Rano pokaże Pan, kto jest jego, i kto jest święty, i kto ma przystępować przedeń; bo kogo sobie wybrał, temu rozkaże przystąpić do siebie.

6. To tedy uczynicie: Weźmiecie sobie kadzielnice, ty Kore, i wszystka rota twoja.

7. I nakładłszy w nie ognia, włóżcie nań kadzidlą przed Panem jutro; i stanie się, że kogokolwiek obierze Pan, ten będzie świętym: wiele to na was synowie Lewiego.

8. Nad to rzekł Mojżesz do Korego: Słuchajcie proszę synowie Lewiego;

9. Izali wam to mało, że was oddzielił Bóg Izraelski od zgromadzenia Izraelskiego, abyście przystępowali do niego ku odprawowaniu usługi w przybytku Pańskim, a iżbyście stali przed zgromadzeniem, i służyli * mu? ^{*4 Moj. 3.6.}

10. I przyjął ciebie, i wszystkie bracią twoję, syny Lewiego z tobą, że jeszcze szukacie kapłaństwa?

11. Dla tegoż, ty i wszystka rota twoja, zbuntowaliście się przeciw Panu; bo Aaron cóż jest, żeście szemrali przeciw niemu?

12. Tedy posłał Mojżesz, aby zawołało Dataną, i Abirona, synów Elijabowych, którzy odpowiedzieli: Nie pójdziemy.

13. Izali mało na tém, żeś nas wy-

wiódł z ziemi opływającej mlekiem i miodem, abyś nas pomorzył na tej puszczy, że jeszcze chcesz mieć nad nami władzę i nam rozkazywać?

14. Ku temu do ziemi opływającej mlekiem i miodem nie wprowadziłeś nas, aniś nam dał w dziedzictwo pół i winnic: czyli oczy tym mężom wyłupić chcesz? Nie pójdziemy.

15. Tedy się rozgniewał Mojżesz bardzo, i rzekł do Pana: Nie patrz na ofiarę ich; ni jednego ośła nie wziętem od nich, nim co złego komu z nich uczynił.

16. Potém rzekł Mojżesz do Korego: Ty, i wszystka rota twoja, stawcie się przed Pana jutro, ty, i oni, i Aaron:

17. A wzięwszy każdy kadzielnicę swoją, włożcie w nią kadzidła, i stawcie się przed Pana. każdy z kadzielnicą swoją. Wnieście i pięćdziesiąt kadzielnic, i ty, i Aaron, każdy z kadzielnicą swoją.

18. Wziął tedy każdy kadzielnicę swoją, a włożywszy w nią ognia nakładli w nią kadzidła; i stanęli u drzwi namiotu zgromadzenia Mojżesz i Aaron.

19. Ale Kore już był zebrał przeciwko nim wszystkie rotę do drzwi namiotu zgromadzenia; tedy chwała Pańska ukazała się wszystkiemu ludowi.

20. I rzekł Pan do Mojżesza i do Aarona, mówiąc:

21. Odłączcie się z pośrodku zebrań tego, abym je nagłe zatracił.

22. Lecz oni upadli na oblicza swe i rzekli: O Boże, Boże Duchów, * i wszelkiego ciała! człowiek jeden zgrzeszył, a na wszystkichże lud gniewać się będziesz?

* 4 Moj. 27, 16. Żyd. 12, 9.

23. Tedy rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

24. Rzecz do zgromadzenia, a mów: Odstąpcie od namiotu Korego, Datana i Abirona.

25. A wstawszy Mojżesz, szedł do Datana i Abirona; i szli za nim starsi Izraelscy.

III. 26. I rzekł do zgromadzenia, mówiąc: Odstąpcie, proszę, od namiotów mężów tych niepobożnych, ani się dotykajcie wszystkiego, co ich jest, byście snad nie zginęli we wszystkich grzechach ich.

27. I odstąpili od namiotu Korego, Datana i Abirona zewsząd. Ale Datan i Abiron wyszedłszy stali u drzwi na-

miotów swoich, i żony ich, i synowie ich, i małuzcy ich.

28. Tedy rzekł Mojżesz: Po tém poznacie, że mię Pan posłał, abym czynił te wszystkie sprawy, a że nie z domysłu serca swego nie czynię;

29. Jeżliże tak, jako inni ludzie umierają, pomrą ci, a zwykłym innych ludzi karaniem karani będą, nie posłał mię Pan:

30. Ale jeżliż co nowego uczyni Pan, że otworzy ziemia usta swe, i pożre je i wszystkiego co mają, i zstąpią żywo do piekła, tedy poznacie, że rozdrażnili ci mężowie Pana.

IV. 31. I stało się, gdy przestał mówić wszystkich tych słów, że się rozstała ziemia pod nimi;

32. A otworzywszy ziemia paszczękę swoją, * pożarła je, i domy ich, ze wszystkimi ludźmi, którzy byli przy Korem, i wszystkie majętności ich.

* 4 Moj. 26, 10. r. 27, 3. 5 Moj. 11, 6. Ps. 106, 17.

33. I zstąpili oni ze wszystkiem co mieli, żywo do piekła, i okryła je ziemia, i poginęli z pośrodku zgromadzenia.

34. Wszyscy zaś Izraelitowie, którzy byli około nich, uciekali na krzyk ich, bo mówili: By snad nie pożarła i nas ziemia.

V. 35. Wyszedł także ogień od Pana, i spalił onych dwieście i pięćdziesiąt mężów, którzy ofiarowali kadzenie.

36. Potém rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

37. Rzecz do Eleazara, syna Aaronowego, kapłana, aby pozbierał kadzielnice z onego pogorzeliska, a ogień i tam i sam niech rozrzuci; bo są poświęcone.

38. A z kadzielnic tych, którzy zgrzeszyli przeciwko duszom swym, rozbiwszy je na blachy, niech obje ołtarz, bo iż w nich ofiarowali przed Panem, poświęcone są, przetoż będą na znak synom Izraelskim.

VI. 39. Tedy pozbierał Eleazar kapłan one miedziane kadzielnice, w których ofiarowali oni popaleni; i rozbito je na blachy, na obicie ołtarza.

40. Na pamiątkę synom Izraelskim, aby nie przystępował żaden obcy, któryby nie był z nasienia Aaronowego, do odprawowania kadzenia przed Panem, aby mu się nie stało jako Koremu, i jako rocie jego. jako mu był powiedział Pan przez Mojżesza.

VII. 41. I szemrało wszystko zgroma-

czenie synów Izraelskich nazajutrz przeciwko Mojżeszowi, i przeciwko Aaronowi, mówiąc: Wście przyczyną śmierci ludu Pańskiego,

42. I stało się, gdy się zbierał lud przeciw Mojżeszowi, i przeciw Aaronowi, że spojrzeli ku namiotowi zgromadzenia, a oto, okrył go obłok, i okazała się chwała Pańska.

43. I przyszedł Mojżesz z Aaronem przed namiot zgromadzenia.

44. I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

45. Wyniǳcie z pośrodku zgromadzenia tego, a wytrącę je w okamgnieniu; i upadli na oblicza swoje.

46. Potem rzekł Mojżesz do Aarona: Weźmij kadzielnicę, a włóż w nią ognia z ołtarza, włóż téż kadzidła, a natychmiast idź do zgromadzenia, i oczyść je; boć już wyszła popędlliwość od twarzy Pańskiej, a już się zaczęło karanie.

VIII. 47. Wziął tedy Aaron kadzielnicę, jako mu rozkazał Mojżesz, i przybieżał w pośrodek zgromadzenia, a oto już się była zaczęła plaga w ludzie; i uczyniwszy kadzenie oczyścił lud.

IX. 48. I stanął Aaron między umarłymi i między żywymi, a zahamowana jest plaga.

49. A było umarłych od onęj plagi czternaście tysięcy i siedm set, oprócz onych, którzy pomarli z przyczyny Koroego.

50. Zatem się wrócił Aaron do Mojżesza ku drzwiom namiotu zgromadzenia, gdy plaga zahamowana była.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Przez łaskę Aaronową cudownie kwitnąca kapłaństwo jego Bóg potwierdza 1—11. II. A lud strwożony uskarża się 12. 13.

Potem rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Mów do synów Izraelskich, a weźmij od nich po łascę według domów ojców ich, to jest, od wszystkich książąt ich według domów ojców ich, dwanaście łasek, a każdego imię napiszesz na łascie jego;

3. Ale imię Aaronowe napiszesz na łascie Lewiego; bo każda łaska będzie od każdego książęcia z domu ojców ich.

4. I zostawisz je w namiocie zgromadzenia przed świadectwem, gdzie się z wami schodzę.

5. I stanie się, kogo obiorę, tego łaska zakwitnie; i uśmierzę przed sobą szemrania synów Izraelskich, któremi szemrzą przeciwko wam.

6. To gdy Mojżesz mówił do synów Izraelskich, oddali mu wszyscy książęta ich łaski swoje, każdy książę łaskę z domu ojca swego, dwanaście łasek; a łaska Aaronowa była między łaskami ich.

7. I postawił Mojżesz łaski one przed Panem w namiocie świadectwa.

8. A gdy nazajutrz przyszedł Mojżesz do namiotu świadectwa, oto się zazieleniała łaska Aaronowa z domu Lewiego, i wypuściła listki i wydała kwiat, i zrodziła dojrzale migdały.

9. I wyniósł Mojżesz one wszystkie łaski od obliczności Pańskiej do wszystkich synów Izraelskich; które gdy ujrzeli, wziął każdy łaskę swą.

10. I rzekł Pan do Mojżesza: Odnies łaskę * Aaronową przed świadectwo, aby była zachowana na znak synom odpornym, a zahamujesz szemranie ich przeciwko mnie, aby nie pomarli. * Zyd. 9, 4.

11. I uczynił Mojżesz; jako mu Pan rozkazał, tak uczynił.

II. 12. I rzekli synowie Izraelscy do Mojżesza, mówiąc: Oto umieramy, ni-szczujemy, wszyscy giniemy;

13. Każdy, ktokolwiek przystępuje do przybytku Pańskiego, umiera; izali do szczętu wytraceni być mamy?

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Pan Aarona i syny jego do powinności ich upomina 1. II. Lewity im ku posłudze przydaje 2—7. III. Kapłanom dochody naznacza 8. IV. Z ofiar 9—11. V. Z pierwocin 12—14. VI. Z ślubów 15—20. VII. A Lewitom dziej-szcziny za zapłatę 21—32.

Potem rzekł Pan do Aarona: Ty i synowie twoi, i dom ojca twego z tobą, poniesiecie nieprawość świątyni. I ty i synowie twoi z tobą poniesiecie nieprawość kapłaństwa waszego.

II. 2. Bracią także twoję, pokolenie Lewiego, ród ojca twego, przypuścisz do siebie, aby byli przy tobie, i posługowali tobie; a ty i synowie twoi z tobą służyć będziecie przed namiotem świadectwa.

3. Oni będą przestrzegali rozkazania twego, i pilnowali wszystkiego namiotu; wszakże do naczynia świątyni, i do ołtarza, przystępować nie będą, aby nie pomarli, i oni i wy.

4. I przyłączą się do ciebie, pilnie strzegąc namiotu zgromadzenia w każdej usłudze namiotu; a nikt obcy niechaj się nie miesza między was.

5. Wy tedy pilnie strzeżcie świątyni, i usługi ołtarzowej, aby się napotem nie

wzruszył gniew przeciwko synom Izrael-
kim.

6. Bom oto ja obrał bracią waszą Le-
wity, z pośród synów Izraelskich, wam
za dar, oddane Panu, aby odprawowali
usługę w namiocie zgromadzenia.

7. Ale ty i synowie twoi z tobą, prze-
strzegać będziecie kapłaństwa waszego
przy każdej usłudze ołtarzowej, i za za-
łoną służyć będziecie; urząd kapłaństwa
waszego dałem wam darmo; gdyby kto
obcy * przystąpił, umrze. *2 Kron. 26, 19, 20, 21.

III. 8. Nadto mówił Pan do Aarona:
Otom ja dał tobie pod straż ofiary moje
podnoszone; wszystkie rzeczy poświęcone
od synów Izraelskich tobem je dał dla
pomazania, i synom twoim prawem wie-
cznym.

IV. 9. To będzie twoje z rzeczy po-
święconych, które nie bywają palone.
Każda ofiara ich, bądź ofiara śniedna ich,
bądź ofiara za grzech ich, albo ofiara za
występek ich, cokolwiek mi oddawać
będą, to będzie rzeczą poświęconą tobie
i synom twoim.

10. Na miejscu najświętszém jadać
to będziesz; wszelki mężczyzna będzie
jadł z tego; rzeczą poświęconą to będzie
tobie.

11. To téż twoje będzie, ofiara pod-
noszenia darów ich ze wszystkimi ofia-
rami tam i sam obracania synów Izrael-
skich; tobem je dał, i synom twoim,
i córkom twoim z tobą, prawem wie-
cznym; każdy czysty w domu twoim bę-
dzie je jadł.

V. 12. Każdą co najprzedniejszą oli-
wę, i każde co najlepsze wino, i zboże,
pierwiastki ich, które ofiarują Panu, to-
bem je dał.

13. Pierwociny ze wszystkich rzeczy,
które będą w ziemi ich, które przyniosą
Panu, twoje będą; każdy czysty w domu
twoim jadać je będzie.

14. Wszystko, cokolwiek jest poślu-
bione w Izraelu, twoje będzie.

VI. 15. Cokolwiek otwiera żywot wszel-
kiego ciała, a bywa ofiarowane Panu, tak
z ludzi jako z bydła, twoje będzie; ale
pierworodne z ludzi okupisz, także pier-
worodne nieczystego bydła okupisz.

16. A okup jego, gdy mu miesiąc mi-
nie, dasz według szacunku twego pięć
syklów srebra według sykla * świątynicy;
dwadzieścia pieniędzy waży sykiel.

* 2 Moj. 30, 13. 3 Moj. 27, 25. 4 Moj. 3, 47. Ezech. 45, 12.

17. Ale pierworodnego od krowy, albo
pierworodnego od owcy, albo pierworo-
dnego od kozy, nie dasz na okup; bo po-
święcone są; krew ich wylejesz na ołtarz,
a tłustość ich zapalisz na ofiarę ognistą
dla wdzięcznej wonności Panu.

18. Ale mięso ich twoje będzie; jako
mostek podnoszenia, i jako łopatka pra-
wa, twoje będą.

19. Wszystkie ofiary podnoszenia z rze-
czy poświęconych, które przynosić będą
synowie Izraelscy Panu, dałem tobie,
i synom twym, i córkom twoim z tobą,
prawem wiecznym; ustawa to nienaru-
szona, i wieczna przed Panem, tobie i
nasieniu twemu z tobą.

20. Potém mówił Pan do Aarona:
W ziemi ich dziedzictwa mieć nie bę-
dziesz, i działu nie będziesz miał między
nimi; Jam * dział twój, i dziedzictwo
twoje w pośród synów Izraelskich.

* 5 Moj. 10, 9. r. 18, 2. Jozue 13, 14, 33. Ezech. 44, 28.

VII. 21. Synom zaś Lewiego otom dał
wszystkę dziesięcinę w Izraelu dziedzic-
cznie za służbę ich, którą wykonywają,
służąc około namiotu zgromadzenia.

22. A niechaj nieprzystępują więcéj
synowie Izraelscy do namiotu zgroma-
dzenia, aby nie ponieśli grzechu i nie
pomarli;

23. Ale sami Lewitowie odprawować
będą usługę około namiotu zgromadze-
nia, i sami poniosą nieprawość swoją.
Ustawa to wieczna będzie w narodziech
waszych, aby w pośród synów Izrael-
skich dziedzictwa nie mieli.

24. Albowiem dziesięciny synów Izra-
elskich, które przynosić będą na ofiarę
podnoszenia Panu, dałem Lewitom za
dziedzictwo; przetoż rzekłem o nich:
W pośród synów Izraelskich nie będą
mieli dziedzictwa.

25. Potém Pan rzekł do Mojżesza,
mówiąc:

26. Mów téż do Lewitów, a powiedz
im: Gdy weźmiecie od synów Izraelskich
dziesięciny, którem Ja wam dał od nich
za dziedzictwo wasze, tedy ofiarować bę-
dziecie ofiarę podnoszenia Panu dziesiątą
część dziesięcin.

27. A poczytana wam będzie ta ofiara
wasza jako zboże z bojewiska, i jako ob-
fitość wina z prasy.

28. Tak wy téż ofiarować będziecie
ofiary podnoszenia Panu ze wszystkich
dziesięcin waszych, które weźmiecie od

synów Izraelskich, a oddacie z nich ofiarę podnoszenia Panu, Aaronowi kapłanowi:

29. Ze wszystkich dochodów waszych ofiarować będziecie wszelką ofiarę podnoszenia Panu; ze wszystkiego, co najlepszego jest, ofiarujecie częśćkę poświęconą.

30. Powiesz im téż: Gdy oddawać będziecie z tego, co najlepszego jest, tedy poczytano będzie * Lewitom jako urodzaje z bojewiska; i jako urodzaj z prasy.

* 4 Moj. 18, 24.

31. I będziecie to jeść na każdym miejscu, wy i czeladź wasza; albowiem to jest zapłata wasza za służbę waszą przy namiocie zgromadzenia;

32. I nie poniesiecie za to grzechu, gdy ofiarować będziecie co najlepszego jest z tego, i nie splugawicie rzeczy poświęconych od synów Izraelskich, i nie pomrzecie.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Sposób ofiarowania czerwonej jałowicy 1—8. II. Oczyszczenia przez wodę 9. 10. III. Także z dotykania trupa 11—13. IV. Bądź zmarłego w przybytku 14. 15. V. Bądź zabitego 16—19. VI. Kaźn na przestępce 20—22.

I rzekł Pan do Mojżesza i do Aarona, mówiąc:

2. Tać jest ustawa zakonu, którą rozkazał Pan, mówiąc: Powiedz synom Izraelskim, aby przywiedli do ciebie jałowicę płową, zdrową, na którejby nie było zmaży, i na którejby nie powstało jarzmo;

3. Tę oddacie Eleazarowi kapłanowi, który ją wywiedzie za obóz, i zabita będzie przed nim.

4. A wzięwszy Eleazar kapłan ze krwi * jęj na palec swój, kropić będzie przeciw namiotowi zgromadzenia ona, krwią siedm kroć.

* Żyd. 9, 13.

5. Potém każe tę jałowicę spalić przed oczyma swemi; skórę jęj, i mięso jęj, i krew jęj, z gnojem jęj spali.

6. I weźmie kapłan drzewo cedrowe, i hizop, i karmazyn dwa kroć farbowany, a wrzuci do ognia, gdzie się jałowica pali;

7. I upierze szaty swe kapłan, a omyje ciało swoje wodą; a potém wnijdzie do obozu, i będzie nieczystym kapłan aż do wieczora.

8. Ten téż, który ją palić będzie, upierze szaty swe w wodzie, i omyje ciało swe wodą, a będzie nieczystym aż do wieczora.

II. 9. I zbierze człowiek czysty popiół

onęj jałowicy, i wysypie go precz za obóz, na miejscu czystém, a będzie dla zgromadzenia synów Izraelskich chowany do wody oczyszczenia, gdyż jest ofiara za grzech.

10. I upierze ten, co będzie zbierał popiół onęj jałowicy, szaty swe, i będzie nieczystym aż do wieczora. A będzie to synom Izraelskim, i przychodniowi mieszkającemu między nimi, ustawą wieczną.

III. 11. Ktoby się dotknął jakiegokolwiek trupa człowieczego, nieczystym będzie przez siedm dni;

12. Taki oczyszczać się będzie tą wodą dnia trzeciego i dnia siódmego, a czystym będzie; a jeźliby się nie oczyścił dnia trzeciego i dnia siódmego, nieczystym będzie.

13. Ktoby się kolwiek * dotknął martwego ciała człowieka, który umarł, a nie oczyścił się, przybytek Pański splugawił; przetoż takowy wytracony będzie z Izraela, bo wodą oczyszczenia nie był pokropiony; nieczystym będzie, nieczystość jego zostanie na nim.

* 4 Moj. 19, 20.

IV. 14. Ta zaś jest ustawa: gdyby człowiek umarł w namiocie, ktobykolwiek wszedł do tego namiotu, i cokolwiek było w onym namiocie, nieczyste będzie przez siedm dni.

15. Także wszelkie naczynie odkryte, któreby nie miało nakrycia na sobie, nieczyste będzie.

V. 16. Także ktoby się kolwiek dotknął na polu, bądź mieczem zabitego, bądź umarłego, bądź kości człowieczej, albo grobu, nieczystym będzie przez siedm dni.

17. Wezmą tedy dla onego nieczystego popiołu jałowicy spalonej za grzech, i naleją nań wody żywej do naczynia.

18. Weźmie téż hizopu, i omoczy go w onęj wodzie człowiek czysty, i pokropi namiot, i wszystko naczynie, i wszystkich ludzi, którzyby tam byli, także onego, który się dotknął kości, albo zabitego, albo zmarłego, albo grobu;

19. Pokropi tedy czysty nieczystego dnia trzeciego i dnia siódmego; a gdy go oczyści dnia siódmego, tedy upierze szaty swe, i omyje się wodą, a będzie czystym w wieczór.

VI. 20. A mąż, któryby nieczystym będąc nie oczyścił się, wykorzeniona będzie ta dusza z pośrodku zgromadzenia, bo świątnię Pańską splugawił; woda

oczyszczenia nie będąc pokropionym, nieczystym jest.

21. I będzie im to za ustawę wieczną; a kto będzie pokrapiał wodą oczyszczenia, upierze szaty swoje; a kto by się dotknął téj wody oczyszczenia, nieczystym będzie aż do wieczora.

22. Czegokolwiek się dotknie nieczysty, nieczyste będzie; człowiek także, któryby się tego dotknął, nieczysty będzie aż do wieczora.

ROZDZIAŁ XX.

I. Śmierć Maryi 1-2. II. Narzekanie ludu o wodę 3-7. III. Która im dana z opoki 8-11. IV. Kaziń Mojżesza Aarona za niedowiarstwo 12. 13. V. Mojżesz posły wyrabia do króla Edomskiego 14-17. VI. Który przejścia Aarona 18-22. VII. Aaron umarł, a na jego miejsce Jeazar nastąpił 23-29.

Przyszło wszystko mnóstwo synów Izraelskich na puszcza Syn, miesiąca pierwszego; i mieszkał lud w Kades; gdzie umarła Maryja, i tamże jest pogrzebiona.

2. A gdy lud nie miał wody, zebrali się przeciw Mojżeszowi, i przeciw Aaronowi.

III. 3. I swarzył * się lud z Mojżeszem, i rzekli mówiąc: Obyśmy byli pomarli, gdy pomarli bracia nasi przed Panem.

4. I przeczeście zawiedli * to zgromadzenie Pańskie na tę puszcza, abyśmy tu pomarli, my i dobytki nasze? *2 Moj. 17, 2. *2 Moj. 17, 3.

5. A pocóżecie nas wywiedli z Egiptu, abyście nas wprowadzili na to złe miejsce, na którym się nie rodzi ani zboże, ani figi, ani grona winne, ani jabłka granatowe: nawet wody nie masz dla napoju?

6. Tedy odszedł Mojżesz i Aaron od ludu do drzwi namiotu zgromadzenia, i upadli na oblicza swoje; i ukazała się chwała Pańska nad nimi.

7. I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

III. 8. Weźmij laskę, a zgromadziwszy wszystkich lud, ty i Aaron, brat twój, mówcie do téj skały przed oczyma ich, a wyda wodę swą; i wywiedziesz im wodę z skały, a dasz napój temu mnóstwu, i bydlu ich.

9. Tedy wziął Mojżesz laskę przed obliczem Pańskim, jako mu rozkazał.

10. I zgromadził Mojżesz z Aaronem wszystkich lud przed skałę, i mówił do nich: Słuchajcież teraz ludzie odporni, izali z téj * skały możemy wam wywieść wodę?

*2 Moj. 17, 6. 5 Moj. 32, 51. Ps. 78, 15. Ps. 105, 41. 1 Kor. 10, 4.

11. Zatem podniósł Mojżesz rękę swoją, i uderzył w skałę laską swą dwa kroć, a wyszły wody obfite i piło ono mnóstwo, i bydlu ich.

IV. 12. I rzekł Pan do Mojżesza i do Aarona: Dla tego, żeście mi nie uwierzyli, abyście mię poświęcili przed oczyma synów Izraelskich, * przetoż nie wprowadzicie zgromadzenia tego do ziemi, którąm im dał. *4 Moj. 27, 14. 5 Moj. 1, 37.

13. Teć są wody poswarku, o które się swarzyli synowie Izraelscy z Panem, i poświęcony jest w nich.

V. 14. Potem posłał Mojżesz posły z Kades do króla Edomskiego, mówiąc: Tak ci kazał powiedzieć brat twój Izrael: Ty wiesz o wszystkich trudnościach, które przyszły na nas;

15. Jako zstąpili byli ojcowie nasi do Egiptu, i mieszkaliśmy w Egipcie przez wiele lat; i jako nas trapiłi Egipcianie, i ojce nasze;

16. I wołaliśmy do Pana, a wysłuchał głos nasz, i posławszy Anioła, wywiódł nas z Egiptu; a otośmy już w Kades, mieście przy granicy twojej.

17. Niech, proszę, przejdziemy przez ziemię twoję: nie pójdziemy przez pola, ani przez winnice, ani będziemy pić wód z twoich studzien; gościńcem pójdziemy, nie uchylimy się na prawo ani na lewo, aż przejdziemy granicę twoję.

VI. 18. Na to odpowiedział mu Edom: Nie pójdiesz przez moję ziemię. bym śnać z mieczem nie wyszedł przeciw tobie.

19. I rzekli mu synowie Izraelscy: Bitym gościńcem pójdziemy, a jeźlibyśmy wody twoje pili, my i bydlę nasze, zapłacimy je; nie innego nie żądamy, tylko abyśmy pieszo przeszli.

20. I powiedział: Nie przejdiesz. I ruszył się Edom przeciwko nim, z wojakiem wielkim, i możną ręką.

21. A gdy nie chciał Edom pozwolić Izraelowi przejścia przez granicę swoje, tedy Izrael uczynił odwrót od niego.

22. A ruszywszy się z Kades; przyszliz synowie Izraelscy i wszystko zgromadzenie do góry Hor.

VII. 23. I rzekł Pan do Mojżesza i do Aarona na górze Hor, nad granicą ziemi Edomskiej, mówiąc:

24. Będzie Aaron przyłączon do ludu swego; albowiem nie wnijdzie do ziemi, którąm dał synom Izraelskim, przeto

żeście odpornymi byli słowu mojemu przy wodach poswarku.

25. Weźmijże * Aarona i Eleazara syna jego, a każ im wstąpić na górę Hor;

*4 Moj.33,38. 5 Moj.32,50.

26. I zewlecż Aarona z szat jego, a oblecz w nie Eleazara, syna jego; bo Aaron przyłączon będzie do ludu swego, i tam umrze.

27. I uczynił Mojżesz, jako rozkazał Pan; i wstąpili na górę Hor przed oczyma wszystkiego zgromadzenia.

28. I zewlókł Mojżesz Aarona z szat jego, a oblekł w nie Eleazara syna jego; i umarł tam Aaron na wierzchu góry, a Mojżesz z Eleazarem zstąpili z góry.

29. Widząc tedy wszystko * zgromadzenie, iż Aaron umarł, płakali Aarona przez trzydzieści dni, wszystek dom Izraelski.

*5 Moj.10,6.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Izraelczycy złupieni 1. II. Ślub uczynili 2. III. I porazili Chananejczyki 3. IV. Tesknia sobie w drodze 4. 5. V. Zaczem Pan na nie węże ogniste przepuścił 6. 7. VI. Ale się zaś zlitował, kazawszy wystawić węza miedzianego 8. 9. VII. Po rozmaitych stanowiskach 10—16. VIII. Śpiewał Panu 17—23. IX. A poraziwszy Sehona 24—33. X. I Oga 34. XI. Posiedli ziemię ich 35.

A gdy usłyszał * Chananejczyk, król Harad, który mieszkał na południe, że Izraelczycy ciągnęli oną drogą, którą byli szpiegowie przeszli, tedy zwiódł bitwę z Izraelem, i pojął ich wiele.

*4 Moj.33,40.

II. 2. Tam uczynił Izrael ślub Panu, mówiąc: Jeźliże podasz lud ten w ręce moje, do gruntu wywrócę miasta ich.

III. 3. I wysłuchał Pan głos Izraela, a podał mu Chananejczyki: i wytracił je z gruntu, i miasta ich, a nazwał imię onego miejsca Chorma.

IV. 4. Potem się ruszyli od góry Hor drogą ku morzu czerwonemu, aby obeaszli ziemię Edomską; i utrudził się lud bardzo w onęj drodze.

5. Przetoż mówił lud przeciw Bogu, i przeciw Mojżeszowi: Przeczżeście nas wywiedli z Egiptu, abyśmy pomarli na tęj puszczy? bo niemasz chleba, ani wody, a dusza nasza obrzydziła sobie ten chléb nিকেzenny.

V. 6. Przetoż przepuścił Pan na lud węże * ogniste, którzy kąsali lud; i pomarło wiele ludu z Izraela.

*1 Kor.10,9.

7. I przyszedłszy lud do Mojżesza, rzekli: Zgrzeszyliśmy, żeśmy mówili przeciw Panu, i przeciw tobie. Módl się Panu, aby oddalił od nas te węże; i molił się Mojżesz za ludem.

VI. 8. I rzekł Pan do Mojżesza: Uczyn sobie węza miedzianego, a wystaw go na drzewcu; i stanie się, któkolwiek ukąszony będąc wejrzy nań, że żyw zostanie.

9. Sprawił tedy Mojżesz węza miedzianego, i wystawił go * na drzewcu; i było to, gdy kogo waż ukąsił, a spojrział na węza miedzianego, że żyw został.

*2 Król.18,4. Jan.3,14.

VII. 10. Zatem ruszyli się * synowie Izraelscy, a stanęli obozem w Obot.

*4 Moj.33,43.

11. A z Obot ruszywszy się położyli się obozem na pagórkach gór Habarym na puszczy, która jest przeciw Moabezykom od wschodu słońca.

12. A odszedłszy stamtąd położyli się obozem nad potokiem Zered.

13. Stamtąd odcignawszy położyli się obozem u brodu * Arnon, który jest na puszczy, a wychodzi z granicy Amorejskiej: albowiem Arnon jest granica Moabska między Moabezykiem i Amorezykiem.

*Sędz.11,18.

14. Przetoż mówi się w księgach wojen Pańskich: Przeciwko Wahebowi w wicherze walczył, i przy potokach Arnon.

15. Bo ściekanie tych potoków, które się nachyliło (toczy) ku położeniu Har, to się ściaga ku granicy Moabskiej.

16. Stamtąd potem przyszli do Beer; a tać jest ona studnia, o której mówił Pan do Mojżesza: Zgromadź lud, a dam im wody.

VIII. 17. Tedy śpiewał Izrael tę piosnkę: Wystąp studnio; śpiewajcież o niej;

18. Studnia, którą wykopali książęta, wykopali ją hetmani ludu z ustawcą zakonem, laskami swojemi. A z téj puszczy ruszyli się do Matana;

19. A z Matana do Nahalijelu, a z Nahalijelu do Bamotu;

20. A z Bamotu ku Hagaj, które jest w polach Moabskich. na wierzchu pagórka, który leży ku puszczy.

21. I posłał Izrael * posły do Sehona, króla Amorejskiego, mówiąc:

*5 Moj.2,26. Sędz.11,19.

22. Niech przejdziemy przez ziemię twoję; nie pójdziemy ani przez pola ani przez winnice; nie będziemy pić wód z studzień twoich; gościncem pójdziemy, aż przejdziemy granicę twoję.

23. Ale nie pozwolił Sehon Izraelowi iść przez granice swoje; i zebrawszy

Sehon wszystek lud swój, wyciągnął przeciw Izraelowi na puszcza, a gdy przyszedł do Jahazy, zwiódł bitwę z Izraelem.

IX. 24. I poraził go Izrael ostrzem niecza, i odziedziczył ziemię jego od Arnonu aż do Jaboku, i aż do ziemi synów Ammonowych; albowiem opatrzone były granice Ammonitów.

25. Tedy pobrał * Izrael wszystkie miasta one, i mieszkał we wszystkich miastach Amorejskich, w Hesebon, i we wszystkich wsiach jego.

* 5 Moj. 2, 34. Joz. 24, 8. Ps. 105, 13. Amos 2, 9.

26. Bo Hesebon było miasto Sehona, króla Amorejskiego, który, gdy pierwszy walczył z królem Moabskim, wziął mu był wszystkę ziemię jego z rąk jego iż po Arnon.

27. Dla tegoż mówią w przypowieści: Pójdźcie do Hesebon, a niech zbudują i naprawią miasto Sehonowe.

28. Albowiem wyszedł ogień z Hesebon, a płomień z miasta Sehonowego, i popalił Ar Moabskie, i obywatele wysokich miejsce Arnon.

29. Biada tobie * Moab, zginąłeś o ludu Chamos! podał syny swoje na uciekanie, i córki swoje do więzienia królowi Amorejskiemu Sehonowi.

* Sędz. 11, 24.

30. A zaginęło panowanie ich od Hesebona aż do Dybona; a poburzyliśmy je aż do Nofe, które idzie aż do Medady.

31. I mieszkał Izrael w ziemi Amorejskiej.

32. Tedy posłał Mojżesz na szpiegi do Jazer, którego wsi pobrałi, wypędziwszy Amorejczyki, którzy tam byli.

33. Potém obróciwszy się szli ku Basan; * gdzie wyciągnął Og, król Basański, przeciwko nim, sam i wszystek lud jego, aby z nimi stoczył bitwę w Edrej.

* 5 Moj. 3, 1. r. 29, 7.

X. 34. Tedy rzekł Pan do Mojżesza: Nie bój się go; bo w ręce twoje podałę go, i wszystek lud jego, i ziemię jego, i uczynisz mu, jakoś uczynił * Sehonowi, królowi Amorejskiemu, który mieszkał w Hesebon.

* Ps. 135, 11. Ps. 136, 19, 20.

XI. 35. I porazili go, i syny jego, ze wszystkim ludem jego, tak iż nikogo z niego nie zostawili, i posiedli dziedzinie ziemię jego.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Balaam od Balaka wezwany 1—5. II. Aby przeklinał Izraelczyki 6—11. III. Mając zakazanie od Pana 12. IV. Odmawia 13. 14. V. Leez drugi raz proszony 15—20. VI. Jechał tam 21. VII. Zaczęł mu Anioł na drodze zastąpić 22—27. VIII. A oślica jego przemówiła 28—35. IX. Jako Balaam był od Balaka przyjęty 36—41.

Stamtąd ruszyli się synowie Izraelscy, i położyli się obozem na polach Moabskich, z téj strony Jordanu przeciw Jerychowi.

2. A widząc Balak, syn Seforów, wszystko, co uczynił Izrael Amorejczykowi,

3. Ulał się Moab tego ludu wielce, bo go było wiele; i zatrwożył sobą Moab dla synów Izraelskich.

4. Przetoż rzekł Moab do starszych Madyjańskich: Teraz pożre to mnóstwo wszystko, co jest około nas, jako wół pożera trawę polną. A Balak, syn Seforów, był królem Moabskim na on czas.

5. I posłał * posły do Balaama, syna Beorowego, do Pethoru miasta, które jest nad rzeką ziemi synów ludu jego, aby go wezwano, mówiąc: Oto lud wyszedł z Egiptu, oto okrył wierzech ziemi, i osadza się przeciwko mnie.

* Joz. 24, 9.

II. 6. Przetoż teraz przyjdź proszę, a przeklinaj mnie kwoli lud ten, bo mójniejszy jest nad mię; owa śnać go będę mógł porazić, i wygnać go z ziemi; bo ja wiem, że komu błogosławisz, błogosławiony będzie; a kogo przeklinasz, przeklęty będzie.

7. Poszli tedy starsi Moabscy, i starsi Madyjańscy, mając zapłatę za wieszczbę w rękach swych.

8. A przyszedłszy do Balaama, powiedzieli mu słowa Balakowe. I rzekł do nich: Zostańcie tu przez noc, a dam wam odpowiedź, jako mi oznajmi Pan.

9. I zostały księżęta Moabskie z Balaamem. Tedy przyszedł Bóg do Balaama, i rzekł: Cóż to za mężowie u ciebie?

10. I odpowiedział Balaam Bogu: Balak, syn Seforów, król Moabski, posłał do mnie, mówiąc:

11. Oto lud, który wyszedł z Egiptu, i okrył wierzech ziemi; terazże pójdz, przeklinaj mi go; śnać będę mógł walczyć z nim, i wypędzę go.

III. 12. Tedy rzekł Bóg do Balaama: Nie chodź z nimi, ani przeklinaj ludu tego; bo jest błogosławiony.

IV. 13. A wstawszy rano Balaam rzekł do księząt Balakowych: Wróćcie się do

ziemi waszój; bo mi nie pozwala Pan puścić się w drogę z wami.

14. Wstawszy tedy książęta Moabskie, wrócili się do Balaka, i powiedzieli: Nie chciał Balaam iść z nami.

V. 15. Tedy powtóre posłał Balak więcej książąt, i zacniejszych nad pierwsze.

16. Którzy przyszedłszy do Balaama, mówili mu: Tak mówi Balak, syn Seforów: Nie ociągaj się proszę przyjść do mnie;

17. Albowiem ci wielką uczciwość wyrządę, i wszystko, cobyś mi rzekł, uczynię; tylko przyjdź proszę a przeklinaj mi ten lud.

18. Tedy odpowiedział Balaam, i rzekł do sług Balakowych: Choćby mi dał Balak * pełen dom swój srebra i złota, nie mógłbym przestąpić słowa Pana, Boga mego, i uczynić przeciwko niemu, bądź mało bądź wiele;

* 4 Moj. 24, 13.

19. Ale proszę zostańcie tu i wy przez noc, a dowiem się, co jeszcze Pan będzie mówił ze mną.

20. Tedy przyszedł Bóg do Balaama w nocy, i rzekł do niego: Jeżeli, aby cię wezwali, przyszli mężowie ci, wstańże, idź z nimi; a wszakże, coę rozkażę, to uczynisz.

VI. 21. Tedy wstawszy Balaam rano, osiodłał oślicę swoją, i jechał z książętą Moabskimi.

VII. 22. I rozpałił się gniew Boży, że on jechał; i stanął Anioł Pański na drodze, aby mu zastąpił; a on jechał na oślicę swoją, i dwoje pacholał jego z nim.

23. A gdy ujrzała oślica Anioła Pańskiego, stojącego na drodze, a miecz jego dobyty w ręce jego, tedy ustąpiła oślica z drogi a szła na rola, lecz bił Balaam oślicę, aby ją nawiódł na drogę.

24. Tedy stanął Anioł Pański na ścieszcze u winnicy między dwoma płoty.

25. A widząc oślica Anioła Pańskiego, przyciskała się do płota, tak iż przyparła nogę Balaamową do ściany; a on znowu ją bił.

26. Potém Anioł Pański szedł dalej, i stanął na miejscu ciasném, gdzie nie było drogi do ustąpienia na prawo ani na lewo;

27. A widząc oślica Anioła Pańskiego, padła pod Balaamem; i rozgniewał się Balaam wielce, a bił oślicę kijem.

VIII. 28. Zatem otworzył * Pan usta

onęj oślicy, i rzekła do Balaama: Cóżem ci uczyniła, żeś mię bił już po trzy kroć?

* 2 Piotr. 2, 16. Judas w. 11.

29. I rzekł Balaam do oślicy: Iż ze mnie szydziś; bym był miał miecz w ręku swych, byłbym cię teraz zabił.

30. Tedy oślica rzekła do Balaama: Azażem ja nie oślica twoja, na którejś jeździł, jakoś mię dostał, aż do tego czasu? Azażem zwykła tak tobie czynić? A on rzekł: Nigdy.

31. Wtém otworzył Pan oczy Balaamowe, że obaczył Anioła Pańskiego, stojącego na drodze, i miecz jego dobyty w ręce jego; tedy skłoniwszy się, pokłonił się twarzą swoją.

32. I rzekł do niego Anioł Pański: Przecześ bił oślicę swoją już po trzy kroć? Otom Ja wyszedł, abym się tobie sprzeciwił; bo przewrotna jest droga twoja przedemną;

33. A widząc mię oślica ustąpiła przedemną po trzy kroć, a gdyby była nie ustąpiła przedemną, jużbym cię był teraz zabił a onebym był żywą zostawił.

34. Zatem rzekł Balaam do Anioła Pańskiego: Zgrzeszyłem, albowiem nie wiedziałem, żeś ty stanął przeciwko mnie na drodze; przetoż teraz, jeźlić się to nie podoba, wróć się.

35. Lecz Anioł Pański rzekł do Balaama: Jedź z ludźmi tymi; wszakże tylko, co Ja tobie powiem, mówić będziesz. I jechał Balaam z książętą Balakowymi.

IX. 36. A gdy usłyszał Balak, iż przyjeżdża Balaam, wyjechał przeciwko niemu, do niektórego miasta Moabskiego, które jest na granicy Arnou, które jest przy końcu granicy.

37. Tedy rzekł Balak do Balaama: Azażem z pilnością nie posyłał do ciebie wzywając cię? czemuż się nie przyjechał do mnie? azaż cię zacnie uczcić nie mogę?

38. I rzekł Balaam do Balaka: Otom przyjechał do ciebie; izali teraz, choćbym chciał, będę mógł co mówić? słowo, które włoży Bóg w usta moje, mówić będę.

39. Tedy jechał Balaam z Balakiem, a przyjechali do miasta Husot.

40. A tak Balak dał nabić wołów i owiec, i posłał do Balaama, i do książąt, którzy z nim byli.

41. I stało się nazajutrz, że wziął Balak Balaama, i wprowadził go na wy-

yny Baalowe, skąd widział i najdalszą część ludu.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Balaam miasto przeklinania błogosławi Izraelczy-
om dwa kroć 1—10. II. O co się Balak gniewa 11—26.
III. Przygotowanie do trzeciego przeklinania 27—30.

I rzekł Balaam do Balaka: Zbuduj mi tu siedm ołtarzów, a nagotuj mi tu siedm cieleców, i siedm baranów;

2. Uczynił tedy Balak, jako mówił Balaam, i ofiarował Balak z Balaamem cielca, i barana na każdym ołtarzu.

3. Potém rzekł Balaam do Balaka: Stań przy całopaleniu twojem, a ja odej-
ę; owa się snąć spotka Pan ze mną, cokolwiek mi objawi, opowiem ci; i odszedł sam.

4. I spotkał się Pan z Balaamem; i rzekł mu Balaam: Postawiłem siedm ołtarzów, i ofiarowałem cielca i barana na każdym ołtarzu.

5. Tedy Pan włożył słowa w usta Balaamowe, i rzekł: Wróć się do Balaka, a mów tak.

6. I wrócił się do niego, a oto stał u ofiary swojej palonój, on i wszystkie książęta Moabskie.

7. A tak zaczął przypowieść swoje, i rzekł: Z Aram przywiódł mię Balak, król Moabski, z gór wschodnich, mówiąc: Przyjdź, przeklinaj mi Jakóba, a przyjdź, złorzecz Izraelowi.

8. Jakoż ja przeklinać mam, kogo Bóg nie przeklina? albo jako złorzeczyć mam, komu Pan nie złorzeczy?

9. Bo z wierzchu skał ogładam go, a z pagórków będę nań patrzył; oto, lud ten sam mieszać będzie, a między narody mieszać się nie będzie.

10. Któż policzy proch Jakóbów, i liczbę czwartej części Izraela? Niech umrze dusza moja śmiercią sprawiedliwych, i niech będzie dokonanie moje, jako ich.

II. 11. Tedy rzekł Balak do Balaama: Cóżes mi uczynić? Na przeklinanie nieprzyjaciół moich przyzwałem cię, a oto, błogosławiąc błogosławiłem im.

12. A on odpowiedział i rzekł: Aż nie mam tego pilnować i mówić, co Pan włożył w usta moje?

13. I rzekł do niego Balak: Pójdź proszę ze mną na miejsce inne, żebyś go stamtąd widział; (ale tylko część jego ujrzysz, a wszystkiego widzieć nie będziesz;) przeklinajże mi go stamtąd.

14. I zawiódł go na pole Sofim, na

wierzech góry Fazga, i zbudował siedm ołtarzów, i ofiarował cielca i barana na każdym ołtarzu.

15. Rzekł tedy Balaam do Balaka: Zostań tu przy całopaleniu twojem, a ja zabieję tam Panu.

16. I zaszedł Pan Balaamowi, który włożył słowa w usta jego, i rzekł:

17. Wróć się do Balaka, a tak mów. Przyszedł tedy do niego, a oto on stał przy całopaleniu swoim, i książęta Moabskie z nim; i rzekł mu Balak: Cóż ci powiedziała Pan?

18. I zaczął rzecz swą temi słowy: Wstań Balaku, a słuchaj: przyjmij w uszy swe słowa moje, synu Seforów.

17. Nie jesteś Bóg jako człowiek, aby kłamał, ani jako syn człowieczy, żeby żałował; azaż on rzecze, a nie uczyni? wymówi, a nie wypełni?

20. Otom wziął rozkazanie, abym błogosławił; on błogosławieństwo dał a ja go nie odwróce.

21. Nie bacz nieprawości w Jakóbie; ani widzi przestępstwa w Izraelu; Pan, Bóg jego, jest z nim, a trąbienie zwycięstwa królewskiego przy nim.

22. Bóg wywiódł je z Egiptu, * mocą jednorożcową był mu.

* 4 Moj. 24, 8.

23. Albowiem niemasz wieszczby przeciw Jakóbowi, ani wróżki przeciw Izraelowi; od tego czasu mówiono będzie o Jakóbie i o Izraelu, co z nimi uczynił Bóg.

24. Oto lud ten jako lew silny powstanie, jako lwie młode podniesie się; nie układzie się, aż pożre łupy, i krew pobitych wypije.

25. Tedy rzekł Balak do Balaama: Ani ich przeklinaj więcęj, ani im téż błogosław więcęj.

26. I odpowiedział Balaam, a rzekł do Balaka: Azażem ci nie powiadał, mówiąc, że cokolwiek mówić będzie Pan, to uczynię?

III. 27. I rzekł Balak do Balaama: Pójdź, proszę, zawiode cię na insze miejsce, jeżeli snąć podoba się Bogu, żebyś je stamtąd przeklinał.

28. Tedy wiódł Balak Balaama na wierzech góry Fegor, która patrzy ku puszczy.

29. I rzekł Balaam do Balaka: Zbuduj mi tu siedm ołtarzów, a nagotuj mi tu siedm cieleców i siedm baranów.

30. I uczynił Balak, jako mu rozkazał

Balaam, i ofiarował cielca i barana na każdym ołtarzu.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Balaam zachość królestwa Izraelskiego przekłada 1—9. II. O co się nań Balak uskarża 10. 11. III. Ale mu się Balaam sprawuje 12. 13. IV. Szkodliwą radę dawa 14—16. V. Przyjście Pana Chrystusowe przepowiada, prorokując przytem przeciw Moabitom 17—19. VI. Amalekitom 20. VII. Kenejczykom 21—23. VIII. I o Rzym-skiem państwie 24. 25.

A gdy baczył Balaam, że się podobało Panu, aby błogosławił Izraelowi, już nie chodził, jako przedtém, raz i drugi dla wieszczby; ale obrócił ku puszczy twarz swoje.

2. A podniósłszy Balaam oczy swe, obaczył Izraela mieszkającego według pokoleń swoich, i był nad nim Duch Boży.

3. I zaczął przypowieść swoje, a mówił:

4. Rzekł Balaam, syn Beorów, rzekł mąż, którego oczy są otworzone, rzekł słyszący wymowy Boże, a który widzenie Wszechmocnego widział, który, kiedy padnie, otworzone ma oczy:

5. Jako piękne są namioty twoje, o Jakóbie! przybytki twoje, o Izraelu!

6. Jako potoki rozciągnęły się, jako ogrody przy rzece, jako drzewa wonne, które Pan nasadził, jako cedry nad wodami.

7. Popłynie woda z wiadra jego, a nasienie jego będzie nad wodami obfitemi, a będzie wywyższon nad Agaga król jego, a wyniesie się królestwo jego.

8. Bóg wywiódł go z Egiptu, mocą jednorożcową * był mu; pożre narody przeciwne sobie, a kości ich pokruszy, i strzałami swemi przerazi je. * 4 Moj. 23, 22.

9. Położył * się, leży jako lwie, i jako lew silny; któż go obudzi? kto być * błogosławił, błogosławiony, a kto by cię przeklinał, przeklęty będzie.

* 1 Moj. 49, 9. † 1 Moj. 12, 3.

II. 10. Tedy się zapalił gniew Balaaka na Balaama, a klasnąwszy rękami swemi, rzekł Balak do Balaama: Dla złorzeczenia nieprzyjaciołom moim przyzwałem cię, a otoś im błogosławił już po trzy kroć.

11. Przetoż teraz uchodź na miejsce swoje; rzekłem ci był: Zacznie cię uczęzę; ale oto pozbawił cię Pan téj czei.

III. 12. I rzekł Balaam do Balaka: Izazem i posłom twoim, któreś słał do mnie, nie powiedział mówiąc:

13. Choćby mi dał * Balak pełen dom swój srebra i złota, nie będę mógł prze-

stąpić słowa Pańskiego, abym czynił co dobrego albo złego sam z siebie; co mi opowie Pan, to będę mówił. * r. 22, 18.

IV. 14. A teraz oto ja odchodzę do ludu mego, jednak oznajmię, co uczyni lud ten ludowi twemu na potém.

15. I zaczął przypowieść swoje i rzekł: Mówił Balaam, syn Beorów, mówił mąż, którego oczy są otworzone;

16. Mówił ten, który słyszał wyroki Boże, a który ma umiejętność Najwyższego; który widział widzenie Wszechmocnego; który, kiedy padnie, otworzone ma oczy:

V. 17. Ujrzę go, ale nie teraz; ogładam go, ale nie z bliska; * wynijdzie gwiazda z Jakóba, i powstanie laska z Izraela, i pobije książęta Moabskie, i wytraci wszystkie syny Setowe. * Mat. 2, 2.

18. I przyjdzie Edom w opanowanie, a Seir będzie pod władzą nieprzyjaciół swoich, a Izrael będzie sobie poczynął mężnie.

19. I będzie panował, który wynijdzie z Jakóba, a wytraci ostatki z miast.

VI. 20. A gdy spojrzał na Amaleka, zaczął przypowieść swoje, i rzekł: Początek narodów jest Amalek, ale ostatek jego do szczytu zaginie.

VII. 21. Potém wejrawszy na Kenejczyka zaczął przypowieść swoje i rzekł: Mocneć jest mieszkanie twoje, a założyłeś na skale gniazdo twoje;

22. Wszakże spustoszony będzie Kenejczyk, aż cię Assur zaprowadzi do więzienia.

23. Znowu zaczął przypowieść swoje, i rzekł: Ach! któż będzie żyw, gdy to uczyni Bóg?

VIII. 24. Bo okręty przypłyną od brzegów Chyttymskich, i utrapią Assyryjany, utrapią i Hebrejczyki; ale téż same do szczytu zaginą.

25. Wstał tedy Balaam i odszedł, a wrócił się na miejsce swoje; także i Balak poszedł w drogę swą.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Izrael (za radą Balaamową) do nierządu 1. II. I bałwochwalstwa przywiedziony 2. 3. III. Skarany jest 4—7. IV. A Bóg gorliwością Fineesa ubłagany 8—11. V. Jemu błogosławił, a ludowi na Madyjanity się oburzyć kazał 12—18.

Potém gdy mieszkał Izrael w Syttim, poczał lud * cudzołożyć z córkami Moabskimi,

* 1 Kor. 10, 8.

II. 2. Które wzywały ludu ku ofiarom

ogów swoich; a jedząc lud kłaniał się Bogom ich.

3. I przyłączył się Izrael do służby Baal Fegara; skąd się rozgniewał Pan bardzo na Izraela.

III. 4. Rzekł tedy Pan do Mojżesza: Zbierz * wszystkie książęta z ludu, a każdemu, te przestępce powieszać Panu przed ołtarzem, aby się odwrócił gniew popędliwości Pańskiej od Izraela.

* 5 Moj. 4, 3. Joz. 22, 17.

5. Przetoż rzekł Mojżesz do sędziów Izraelskich: Zabijcie każdy z was męża swego, którzy się spospolitowali z Baal Fegorem.

6. A oto, niektóry z synów Izraelskich przyszedł i przywiódł do braci swę Madyjanitkę przed oczyma Mojżeszowemi, przed oczyma wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich; a oni płakali przed drzwiami namiotu zgromadzenia.

7. Co gdy ujrzał * Finees, syn Eleazara, syna Aarona kapłana, wstawszy z pośrodku zgromadzenia, wziął oszczep w ręce swoje.

* Ps. 106, 30.

IV. 8. A wszedłszy za onym mężem Izraelskim do namiotu, przebił oboje, męża Izraelskiego, i niewiastę przez żywot jęj, i odwrócona była plaga od synów Izraelskich.

9. A było tych, co pomarli oną plagą, dwadzieścia i cztery tysiące.

10. Potém rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

11. Finees, syn Eleazara, syna Aarona kapłana, odwrócił gniew mój od synów Izraelskich, będąc wzruszony zapalczywą miłością ku mnie w pośrodku ich, tak iżem nie wytracił synów Izraelskich w zapalczywości mojej.

V. 12. Przetoż powiedz mu: Oto, Ja ustanowię z nim przymierze moje, przymierze pokoju;

13. I przyjdzie nań, i na nasienie jego po nim, przymierze kapłaństwa wiecznego, że się wzruszył zapalczywością za Boga swego, i oczyścił syny Izraelskie.

14. A imię onego męża Izraelskiego zabitego, który zabity był z Madyjanitką, było Zamry, syn Salów, książę domu ojca swego, z pokolenia Symeonowego.

15. Imię téż niewiasty zabitej Madyjanitki było Kozba, córka Sury, księżniczki w narodzie swym, w domu ojczywym między Madyjanitami.

16. I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

17. Staw się * nieprzyjacielem Madyjanitom, a pobijcie je,

* 4 Moj. 31, 2.

18. Ponieważ i oni stawili się wam nieprzyjaciołmi zdradami swemi, a podeszli was przez Baal Fegara, i przez Kozbę, córkę księżęcia Madyjańskiego, siostrę swą, która zabita jest w dzień kaźni dla bałwana Fegara.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Bóg znowu syny Izraelskie liczyć 1—52. II. I onym ziemię wedle każdego ich pokolenia, podzielić kazał 53—65.

I stało się po onęj pladze, że mówił Pan do Mojżesza i do Eleazara, syna Aarona kapłana, mówiąc:

2. Policzcie poczet wszystkiego zgromadzenia synów Izraelskich, od tych, którzy mają dwadzieścia lat i wyżej, według domów ojców ich, każdego któryby mógł wyniść na wojnę z Izraela.

3. Tedy rzekł Mojżesz, i Eleazar kapłan do nich na polach Moabskich, nad Jordanem przeciw Jerychu, mówiąc:

4. Liczcie lud, od tych, którzy mają dwadzieścia lat i wyżej, * jako był rozkazał Pan Mojżeszowi, i synom Izraelskim, gdy wyszli z ziemi Egipskiej.

* 4 Moj. 1, 2.

5. Ruben * pierworodny Izraela: synowie Rubenowi Henoch, od którego poszedł dom Henochytów; Fallu, od którego dom Falluitów;

* 1 Moj. 46, 8. 2 Moj. 6, 14. 1 Kron. 5, 1.

6. I Hesron, od którego dom Hesronitów; Charmi, od którego dom Charmitów.

7. Te są domy Rubenitów; a było ich policzonych czterdzieści i trzy tysiące, siedm set i trzydzieści.

8. A syn Fallów Elijab.

9. Synowie zasię Elijabowi byli: Namuel, i Datan, i Abiron. A ci, * Datan i Abiron, zacniejsi byli między zgromadzeniem, którzy się swarzyli z Mojżeszem i z Aaronem w spiknieniu Korego, gdy się byli zbuntowali przeciwko Panu.

* 4 Moj. 16, 1.

10. I otworzyła ziemia usta swoje, a pożarła onych, i Korego, gdy zginęła ona rota, a pożarł ich ogień dwieście i pięćdziesiąt mężów, którzy się stali na przykład innym;

11. Ale synowie Korego nie pomarli.

12. Synowie Symeonowi wedle domów swych, ci są: Namuel, od którego poszedł dom Namuelitów; Jamin, od

którego dom Jaminitów; Jachin, od którego dom Jachinitów; Zare, od którego dom Zareitów;

13. Saul, od którego dom Saulitów.

14. Też były domy Symeonitów, których było dwadzieścia i dwa tysiące i dwieście.

15. Synowie Gadowi według domów swych: Sefon, od którego poszedł dom Sefonitów; Aggi, od którego dom Aggitów; Suni, od którego dom Sunitów.

16. Ozni, od którego dom Oznitów; Hery, od którego dom Herytów;

17. Arod, od którego dom Arodytów; Aryjel, od którego dom Aryjelitów.

18. Też są domy synów Gadowych, według pocztów ich czterdzieści tysięcy i pięć set.

19. Synowie Judowi: Her, i Onan; ale pomarli * Her i Onan w ziemi Chana-nejskiej.

*1 Moj.38,7.8.9.

20. I byli synowie Judowi wedle domów swych: Sela, od którego poszedł dom Selaitów; Fares, od którego dom Faresytów; Zare, od którego dom Zarejezyków;

21. Byli też synowie Faresowi: Hesron, od którego dom Hesronitów; Hamuel, od którego dom Hamuelitów.

22. Też są domy Judy, według pocztów ich siedmdziesiąt tysięcy, i sześć, i pięć set.

23. Synowie Isascharowi według domów swych: Tola, od którego dom Tolaitów; Fua, od którego dom Fuaitów;

24. Jasub, od którego dom Jasubitów; Semram, od którego dom Semramitów.

25. Też są domy Isascharowe, wedle pocztów ich sześćdziesiąt tysięcy i cztery, i trzy sta.

26. Synowie Zabulonowi według domów swych: Zared, od którego dom Zaredezyków; Elon, od którego dom Eloitów; Jaleel, od którego dom Jaleelitów.

27. A też są domy Zabulonitów, według pocztów ich sześćdziesiąt tysięcy i pięć set.

28. Synowie Józefowi według domów swych: Manases i Efraim.

29. Synowie Manasesowi: Machir, od którego dom Machirytów; a Machir spłodził Galaada, od Galaada dom Galaadytów.

30. Ci są synowie Galaadowi: Jezer, od którego dom Jezerytów; Chelek, od którego dom Chelekitów;

31. I Asryjel, od którego dom Asryjelitów; i Sechem, od którego dom Sechemitów;

32. I Semida, od którego dom Semidaitów; i Chefer, od którego dom Cherytów.

33. A * Salfaad, syn Cheferów, nie miał synów, tylko córki, a imiona córek Salfaadowych: Machla, i Noa, Hegla, Melcha, i Tersa.

*4 Moj.27,1.

34. Też są domy Manasesowe, a poczet ich pięćdziesiąt i dwa tysiące i siedm set.

35. Synowie zaś Efraimowi według domów swych: Sutala, od którego dom Sutalitów; Becher, od którego dom Becherytów; Techen, od którego dom Techenitów.

36. A ci są synowie Sutalego: Heran, od którego dom Heranitów.

37. Też są domy synów Efraimowych, według pocztów ich trzydzieści tysięcy i dwa, i pięć set. Ci są synowie Józefowi według domów swych.

38. A synowie Benjaminowi według domów swych, ci są: Bela, od którego dom Belitów; Asbel, od którego dom Asbelitów; Achiram, od którego dom Achiraitów;

39. Sufam, od którego dom Sufamitów; Hufam, od którego dom Hufamitów.

40. Byli też synowie Beli: Hereda i Noemana; z Hereda dom Heredytów, a z Noemana dom Noemanitów.

41. Ci są synowie Benjaminowi, według domów ich, a poczet ich czterdzieści i pięć tysięcy i sześć set.

42. Synowie zaś Danowi według domów swych: Sucham, od którego dom Suchamitów. Też były domy Danowe według familii ich.

43. Wszystkie domy Suchamitów według pocztów ich sześćdziesiąt i cztery tysiące i cztery sta.

44. Synowie Aserowi według domów swych byli: Jemna, od którego dom Jemnitów; Iswi, od którego dom Iswitów; Beryja, od którego dom Berytów.

45. Synowie Beryjego: Heber, od którego dom Heberytów; Melchijel, od którego dom Melchijelitów.

46. A imię córki Aserowej było Sara.

47. Te są domy synów Aserowych, według pocztów ich pięćdziesiąt i trzy tysiące i cztery sta.

48. Synowie Neftalimowi według domów swych: Jachsł, od którego dom

machselitów; Guni, od którego dom Guntów; Jesser, od którego dom Jesserytów.

49. Selem, od którego dom Selemitów.

50. Teć są domy Neftalimowe, według liczby ich, a poczet ich czterdzieści i pięć tysięcy i cztery sta.

51. Tać jest liczba synów Izraelskich, sześć kroć sto tysięcy i tysiąc, siedm i trzydzieści.

52. Zatem Pan rzekł do Mojżesza, mówiąc:

II. 53. Między te podzielicie tę ziemię według dziedzictwo według liczby imion.

54. Większej * liczbie więcej dziedzictwa dasz, a mniejszej mniejsze dziedzictwo dasz: każdemu według potęgi policzonych jego będzie dane dziedzictwo jego.

* 4 Moj. 33, 54.

55. Wszakże losem * niech będzie rozdzielona ziemia; według imion potomków ojców swych dziedzictwo brać będzie.

* 4 Moj. 33, 54.

56. Losem rozdzielone będzie dziedzictwo jój, bądź ich wiele bądź mało będzie.

57. Ci zasię są policzeni z Lewitów według domów swych: Gerson, od którego dom Gersonitów; Kaat, od którego dom Kaatytów; Merary, * od którego dom Merarytów.

* 1 Moj. 46, 11. 2 Moj. 6, 16. 4 Moj. 3, 17. 1 Kron. 6, 1. r. 23, 6.

58. Teć są domy Lewi: dom Libnitów, dom Hebronitów, dom Moholitów, dom Musytów, dom Korytów; a Kaat płodził Amrama.

59. A imię żony * Amramowej było Ochabod, córka Lewiego, która mu się urodziła w Egipcie; ta Amramowi urodziła Aarona, i Mojżesza, i Maryję, siostrę ich.

* 2 Moj. 2, 1, 2.

60. Aaronowi téż urodzili się Nadab i Abiju, Eleazar i Itamar.

61. Ale * pomarli Nadab i Abiju, gdy ofiarowali ogień obcy przed Panem.

* 3 Moj. 10, 2. 4 Moj. 3, 4. 1 Kron. 24, 2.

62. A była liczba ich dwadzieścia i trzy tysiące, wszystkich mężczyzn urodzonych od miesiąca i wyżej; jednak nie byli policzeni między syny Izraelskie, bo im nie dano dziedzictwa między syny Izraelskimi.

63. Ci policzeni byli od Mojżesza i Eleazara kapłana, którzy policzyli syny Izraelskie na polach Moabskich, nad Jordanem przeciw Jerychu.

64. A między tymi nie był żaden

z onych policzonych od Mojżesza i Aarona kapłana, * gdy liczyli syny Izraelskie na puszczy Synaj;

* 4 Moj. 26, 1, 2.

65. Bo rzekł był Pan * o nich: Śmiercią pomrą na puszczy; a nie został żaden z nich, oprócz Kaleba, syna Jefunowego, i Jozuego, syna Nunowego.

* 4 Moj. 14, 29, 33, 34. r. 32, 11. 5 Moj. 1, 35. Ps. 106, 26. 1 Kor. 10, 5.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Bóg córkom Salfaadowym dziedzictwa ojcowskiego pozwolił 1. II. Prawo o spadkach 2—11. III. A Mojżeszowi śmierć odpowiedział 12—17. IV. Jozuego na miejsce jego wodzem ludu postanowił 18—23.

Tedy przyszły córki Salfaada, syna Eleferowego, syna Galaadowego, syna Machyrowego, syna Manasesowego, z pokolenia Manasesa syna Józefowego; a te są imiona córek jego: Machla, * Noa, i Hegla, i Melcha, i Tersa;

* 4 Moj. 26, 33. r. 36, 2. Joz. 17, 3.

II. 2. I stanęły przed Mojżeszem, i przed Eleazarem kapłanem, i przed księżętą i wszystkiem zgromadzeniem u drzwi namiotu zgromadzenia, i rzekły:

3. Ojciec nasz umarł na puszczy, a on nie był w poczie * tych, którzy się byli przeciw Panu zbuntowali w spiknieniu Korego; ale dla grzechu swego umarł, nie mając synów.

* 4 Moj. 16, 1, 2.

4. Czemużby ginąć miało imię ojca naszego z domu jego, przeto, że nie miał syna? dajcie nam dziedzictwo między bracią ojca naszego.

5. Tedy odniósł Mojżesz sprawę ich do Pana.

6. I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

7. Dobrze mówią córki Salfaadowe: Daj im koniecznie * osiadłość dziedzictwa między bracią ojca ich, a przenieś dziedzictwo ojca ich na nie.

* 4 Moj. 36, 2.

8. Synom także Izraelskim powiedz, mówiąc: Gdyby kto umarł, nie mając syna, tedy przeniesiecie dziedzictwo jego na córkę jego.

9. A jeźliby nie miał i córki, tedy dacie dziedzictwo jego braci jego.

10. A jeźliby i braci nie miał, tedy dacie dziedzictwo jego braci ojca jego.

11. A jeźliby nie było braci ojca jego, tedy dacie dziedzictwo jego pokrewnemu jego, najbliższemu jego z domu jego, aby je odziedziczył. A będzie to synom Izraelskim za ustawę prawną, jako rozkazał Pan Mojżeszowi.

III. 12. Potém rzekł Pan do Mojżesza: Wstąp na tę górę * Abarym, a

oglądać ziemię, którą dał synom Izraelskim.

* 5 Moj. 32, 48, 49.

13. A gdy ją oglądasz, przyłączon będziesz do ludu twego i ty, jako * jest przyłączony Aaron, brat twój.

* 4 Moj. 20, 24, 28.

14. Przeto żeście byli * odpornymi słowu mojemu na puszczy Syn, przy poswarku zgromadzenia, i nie poświęciliście mię przy wodach przed oczyma ich. Oneć to są wody poswarku w Kades, na puszczy Syn.

* 4 Moj. 20, 12.

15. Tedy rzekł Mojżesz do Pana, mówiac:

16. Niech opatrzy Pan, Bóg * duchów wszelkiego ciała, mężem godnym to zgromadzenie;

* 4 Moj. 16, 22. Żyd. 12, 9.

17. Któryby wychodził przed nimi, i któryby wchodził przed nimi, i któryby je wywodził, i któryby je przywodził, aby nie był lud Pański * jako owce, nie mające pasterza.

* Mat. 9, 36. Mark. 6, 34.

IV. 18. Tedy rzekł Pan do Mojżesza: * Weźmij do siebie Jozuego, syna Nunowego, męża, w którym jest Duch mój, a włoż nań rękę swoją;

* 5 Moj. 3, 21.

19. I postaw go przed Eleazarem kapłanem, i przed wszystkiem zgromadzeniem, a dasz mu naukę przed oczyma ich;

20. A udzielił mu znacności swęj, aby go słuchało wszystko zgromadzenie synów Izraelskich;

21. Który przed twarzą Eleazara kapłana stawać będzie, aby się zań radził sądu * Urim przed Panem. Na rozkazanie jego wychodzić będą, i na rozkazanie jego wchodzić będą, on, i wszyscy synowie Izraelscy z nim, i wszystko zgromadzenie.

* 2 Moj. 28, 30.

22. Uczynił tedy Mojżesz, jako mu był rozkazał Pan; a wziąwszy Jozuego postawił go przed Eleazarem kapłanem, i przed wszystkiem zgromadzeniem.

23. I włożywszy nań ręce swe, dał mu naukę, jako mówił Pan przez Mojżesza.

ROZDZIAŁ XXVIII.

Co, 9. 11. 19. 26. i którego czasu ofiarować miano, nazywa Pan.

I rzekł Pan do Mojżesza, mówiac:

2. Rozkaż synom * Izraelskim, a powiedz im: Ofiary mojej chleba mego, w ofiarach moich ognistych, na wdzięczność wonności mojej, przestrzegać będziecie, abyście mi je ofiarowali czasu swego.

* 2 Moj. 29, 32.

3. I rzeczesz do nich: Tać jest ofiara ognista, którą ofiarować będziecie Panu: Baranki * roczne zupełne dwa na każdy dzień, na całopalenie ustawiczne;

* 2 Moj. 29, 38.

4. Baranka jednego ofiarować będziesz poranu, a baranka drugiego ofiarować będziesz między dwoma wieczorami.

5. Do tego, dziesiątą część efy mąki pszennej na ofiarę śniedną, nagniataną z oliwą czystą, z czwartą częścią hynu.

6. Toć jest całopalenie ustawiczne, jakie było sprawowane na górze Synej na wdzięczną wonność; ognista to ofiara Panu.

7. A ofiara jej mokra będzie czwartą część hynu do każdego baranka: w świątynie sprawować będziesz ofiarę mokrą z mocnego napoju Panu.

8. A drugiego baranka ofiarować będziesz między dwoma wieczorami; jako ofiarę śniedną poranną, i jako ofiarę mokrą jej ofiarować będziesz na ofiarę ognistą ku wdzięcznej wonności Panu.

9. Ale w dzień sabatu ofiarować będziesz dwa baranki roczne zupełne, i dwie dziesiąte części efy mąki pszennej z oliwą nagniecioną na ofiarę śniedną i z mokrą jej ofiarą.

10. Toć jest całopalenie sobotnie w każdy sabat, oprócz całopalenia ustawicznego i mokrej ofiary jego.

11. A na nowiu miesięcy waszych ofiarować będziecie całopalenie Panu, cielów młodych dwa, i barana jednego, baranków rocznych zupełnych siedm;

12. I trzy dziesiąte części efy mąki pszennej nagniecioną z oliwą na ofiarę śniedną do każdego cielca, i dwie dziesiąte części pszennej mąki zagniecioną z oliwą na ofiarę śniedną do każdego barana;

13. A jedną dziesiątą część mąki pszennej zagniecioną z oliwą na ofiarę śniedną do każdego baranka, na całopalenie ku wdzięcznej wonności na ofiarę ognistą Panu.

14. Także mokre ich ofiary z winą pół hynu będzie do każdego cielca, a trzecia część hynu do barana, czwarta zaś część hynu do każdego baranka; toć jest całopalenie na nowiu miesiąca, każdego miesiąca, przez rok.

15. Kozła też jednego z stada za grzech ofiarować będziecie Panu, oprócz usta-

wiecznego całopalenia, i mokrój ofiary jego.

16. Ale miesiąca pierwszego w * dzień pierwszy tegoż miesiąca, święto przeja będzie Panu.

*2 Moj.12,27. 3 Moj.23,5.

17. A w piętnasty dzień tegoż miesiąca uroczyste święto będzie; przez siedm dni chleby praśne jeść będziecie.

18. Pierwszego dnia zgromadzenie święte; żadnej roboty służebniczej nie będziecie czynić weń;

19. Ale ofiarować będziecie ofiarę ognia na całopalenie Panu: dwóch cielców młodych, i barana jednego, i siedm baranków rocznych; zupełni niech wam będą.

20. A na ofiarę ich śniedną pszennej maki nagniecionej z oliwą trzy dziesiąte części efy do każdego cielca, a dwie dziesiąte części do każdego barana ofiarować będziecie.

21. Jedną dziesiątą część ofiarować będziecie przy każdym baranku z onych siedmiu baranków;

22. Kozła też jednego na ofiarę za grzech ku oczyszczeniu was.

23. Nad całopalenie poranne, które ma być całopalenie ustawiczne, ofiarować to będziecie.

24. Tak ofiarować będziecie każdego dnia przez onych siedm dni pokarm ofiary ognistej na wdzięczną wonność Panu, oprócz całopalenia ustawicznego, i mokrój ofiary jego.

25. A dnia siódmego święte zgromadzenie mieć będziecie; żadnej roboty służebniczej nie będziecie czynić.

26. W dzień zaś pierwocin, gdy będziecie ofiarowali nową śniedną ofiarę Panu, gdy się wypełnia * tygodnie wasze, zgromadzenie święte mieć będziecie; żadnej roboty służebniczej czynić nie będziecie.

* 3 Moj.23,15,16.

27. I ofiarować będziecie całopalenie na wdzięczną wonność Panu: dwóch cielców młodych, barana jednego, siedm baranków rocznych.

28. A na ofiarę śniedną ich maki pszennej nagniecionej z oliwą trzy dziesiąte części efy do każdego cielca, dwie dziesiąte części do każdego barana.

29. Jedną dziesiątą część do każdego baranka z onych siedmiu baranków.

30. Kozła jednego z kóz na oczyszczenie was.

31. Oprócz całopalenia ustawicznego

i ofiary śniednej jego ofiarować to będziecie; te rzeczy zupełne niech wam będą, i z mokremi ofiarami ich.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Co dnia pierwszego 1—6. II. dziesiątego 7—11. III. piętnastego 12—26. IV. I przez cały tydzień miesiąca siódmego ofiarować mieli, stanowi 27—39.

Miesiąca zaś siódmego w pierwszy dzień jego, zgromadzenie święte mieć będziecie; żadnej roboty służebniczej nie będziecie czynić; dzień jest wesołego trąbienia waszego.

2. A będziecie ofiarowali całopalenie ku wdzięcznej wonności Panu, cielca młodego jednego, barana jednego, baranków rocznych siedm zupełnych;

3. A na ofiarę śniedną ich z maki pszennej nagniecionej z oliwą trzy dziesiąte części efy do cielca, a dwie dziesiąte części do barana.

4. A dziesiątą część jedną do każdego baranka z onych siedmiu baranków;

5. Także kozła jednego z kóz ku ofierze za grzech na oczyszczenie was.

6. Oprócz całopalenia nowego miesiąca, i ofiary śniednej jego, i oprócz całopalenia ustawicznego, i ofiary śniednej jego, i ofiar ich mokrych według obrzędów ich ku wdzięcznej wonności; ofiara to ognista Panu.

II. 7. Potem dziesiątego * dnia tegoż miesiąca siódmego, zgromadzenie święte mieć będziecie, a będziecie trapić dusze wasze; żadnej roboty nie będziecie robić.

* 3 Moj.16,29,30,31. r.23,27,28.

8. A będziecie ofiarowali całopalenie Panu ku wdzięcznej wonności: cielca młodego jednego, barana jednego, baranków rocznych siedm; zupełni niech wam będą;

9. A na ofiarę śniedną ich z pszennej maki nagniecionej z oliwą: trzy dziesiąte części do każdego cielca, dwie zaś dziesiąte części do każdego barana;

10. A dziesiątą część jedną do każdego baranka z onych siedmiu baranków;

11. Kozła z kóz jednego na ofiarę za grzech, oprócz ofiary za grzech na oczyszczenie, i oprócz całopalenia ustawicznego, i ofiary śniednej jego, i mokrych ofiar ich.

III. 12. W piętnasty zaś dzień tegoż siódmego miesiąca zgromadzenie święte mieć będziecie; żadnej roboty służebniczej nie będziecie czynić weń; ale obcho-

dzie będziecie święto uroczyste Panu przez siedm dni.

13. I ofiarować będziecie całopalenie na ofiarę ognistą ku wdzięcznej wonności Panu, cielców młodych trzynaście, baranów dwa, baranków rocznych czternaście; zupełni będą.

14. A na ofiarę ich śniedną z pszennej maki nagniecionej z oliwą trzy dziesiąte części efy do każdego cielca z onych trzynaście cielców, dwie dziesiąte części do każdego barana z onych dwóch baranów;

15. A jedna dziesiąta część do każdego baranka z onych czternaście baranków.

16. Także kozła jednego z kóz na ofiarę za grzech, oprócz całopalenia ustawicznego, ofiary śniednej jego, i ofiary mokrej jego.

17. Wtórego zaś dnia ofiarować będziecie cielców młodych dwanaście, baranów dwa, baranków rocznych czternaście zupełnych;

18. I ofiarę śniedną ich, i ofiary ich mokre do każdego cielca, do każdego barana, i do każdego baranka według liczby ich, i według zwyczaju ich.

19. Nadto kozła jednego z kóz na ofiarę za grzech, oprócz całopalenia ustawicznego, i ofiary śniednej jego, i ofiar ich mokrych.

20. Dnia zaś trzeciego ofiarować będziecie jedenaście cielców, baranów dwa, baranków rocznych czternaście zupełnych.

21. I ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre ich do każdego cielca, do każdego barana, i do każdego baranka według liczby ich, i według zwyczaju ich;

22. Do tego, kozła jednego na ofiarę za grzech, okrom całopalenia ustawicznego, i ofiary śniednej jego, i mokrej ofiary jego.

23. A dnia czwartego ofiarować będziecie cielców dziesięć, baranów dwa, baranków rocznych czternaście zupełnych;

24. Ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre ich do każdego cielca, do każdego barana, i do każdego baranka według liczby ich, i według zwyczaju ich;

25. Kozła też jednego z kóz na ofiarę za grzech, oprócz całopalenia ustawicznego, ofiary śniednej jego, i mokrej ofiary jego.

26. A dnia piątego ofiarować będzie-

cie cielców dziewięć, baranów dwa, baranków rocznych czternaście zupełnych;

IV. 27. I ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre ich do każdego cielca, do każdego barana, i do każdego baranka według liczby ich, i według zwyczaju ich;

28. Także kozła jednego na ofiarę za grzech, oprócz całopalenia ustawicznego, i ofiary śniednej jego, i ofiary mokrej jego.

29. A dnia szóstego ofiarować będziecie cielców ośm, baranów dwa, baranków rocznych czternaście zupełnych;

30. I ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre ich do każdego cielca, i do każdego barana, i do każdego baranka według liczby ich, według zwyczaju ich.

31. Nadto kozła na ofiarę za grzech jednego, okrom całopalenia ustawicznego, ofiary śniednej jego, i ofiar mokrych jego;

32. Także dnia siódmego ofiarować będziecie cielców siedm, baranów dwa, baranków rocznych czternaście zupełnych.

33. I ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre ich do każdego cielca, do każdego barana, do każdego baranka według liczby ich, i według zwyczaju ich;

34. Przytém kozła na ofiarę za grzech jednego, oprócz całopalenia ustawicznego, i ofiary śniednej jego, i ofiary mokrej jego.

35. A dnia ósmego zacne święto mieć będziecie; żadnej roboty służebniczej nie będziecie czynić.

36. A ofiarować będziecie całopalenie, i ofiarę ognistą ku wdzięcznej wonności Panu, cielca jednego, barana jednego, baranków rocznych siedm zupełnych;

37. Ofiarę śniedną ich, i ofiary mokre ich do cielca, do barana, do każdego baranka według liczby ich, i według zwyczaju ich.

38. Nadto kozła na ofiarę za grzech jednego, okrom całopalenia ustawicznego, ofiary śniednej jego, i ofiary mokrej jego.

39. To ofiarować będziecie Panu w święta uroczyste wasze, oprócz ślubów waszych i dobrowolnych ofiar waszych w całopaleniach waszych, i w śniednych ofiarach waszych, i w mokrych ofiarach waszych, i w spokojnych ofiarach waszych.

ROZDZIAŁ XXX.

O ważnych albo nieważnych ślubach 1. 2. II. Meż-
zn 3. III. Panien 4—6. IV. Mężatych 7—9. V. Wdów,
trzuconych 10—17.

powiedział Mojżesz synom Izraelskim
wszystko, co rozkazał Pan Mojżeszowi.

2. Potém mówił Mojżesz do książąt
pokoleniach między synami Izraelskimi.
rzekł: Toć jest, co rozkazał Pan.

III. 3. Jeżeliby mąż poślubił ślub Panu,
bo téż przysięgę uczynił, obowiązkiem
obowiązawszy duszę swoje, nie złamie
dłowa swego: według wszystkiego, coby
szło z ust jego, uczyni.

III. 4. Ale jeżeliby niewiasta poślubi-
ła ślub Panu, i obowiązała się obo-
wiązkiem w domu ojca swego w młodości
swojej;

5. A słyszałby ojciec jój on ślub jój,
obowiązek jój, którym obowiązała du-
sę swoją, a milczałby na to ojciec jój,
tedy płatne będą wszystkie śluby jój,
każdy obowiązek, którymby obowiązała
duszę swą, płatny będzie.

6. Ale jeżeliby był onegoż dnia prze-
ciw temu ojciec jój, któregoby słyszał
wszystkie śluby jój, i obowiązki jój, któ-
re obowiązała duszę swoją, nie będą
płatne; Pan odpuści jój, bo był przeciw
temu ojciec jój.

IV. 7. Ale gdyby mająca męża ślub
jaki uczyniła, albo wyrzekła co usty swe-
mi, czémby obowiązała duszę swoją;

8. A słysząc to mąż jój, milczałby na
to onegoż dnia, którego słyszał, płatne
będą śluby jój, i obowiązki jój, któremi
obowiązała duszę swoją, płatne będą.

9. Ale jeżeliby onego dnia, którego sły-
szał mąż jój, sprzeciwił się temu, i wzru-
szyłby ślub jój, który na sobie miała,
i co wymówiła usty swemi, czém obowią-
zała duszę swoją, także Pan odpuści jój.

V. 10. Ale ślub każdy wdowy, i od-
rzuconej, którymby obowiązała duszę
swoją, płatny będzie.

11. Lecz jeżeliby, póki była w domu
męża swego, ślub uczyniła, i obowiązała
obowiązkiem duszę swoją z przysięgą;

12. A słysząc mąż jój milczałby na to,
i nie sprzeciwiłby się temu, tedy płatne
będą wszystkie śluby jój i każdy obowią-
zek, którym obowiązała duszę swoją,
płatny będzie.

13. Ale jeśli cale sprzeciwił się temu
mąż jój dnia, którego to słyszał, wszelki
ślub, który wyszedł z ust jój, i obowią-

zek duszy jój, nie będzie płatny; mąż
jój wzruszył to, a Pan odpuści jój.

14. Wszelkiego ślubu i wszelkiej przy-
sięgi obowiązku na utrapienie duszy, mąż
jój potwierdzi go, i mąż jój wzruszy go.

15. A jeżeliby cale milczał mąż jój ode
dnia do dnia, tedy tém stwierdzi wszyst-
kie śluby jój, i wszystkie obowiązki jej,
które ma na sobie; stwierdzi je, przeto
że milczał na to w dzień, którego słyszał;

16. A jeżeliby to koniecznie wzruszyć
chciał, nie zaraz gdy słyszał, ale potém,
poniesie nieprawość jój.

17. Teć są ustawy, który przykazał
Pan Mojżeszowi, między mężem a żoną
jego, między ojcem a córką jego w mło-
dości jój, póki jest w domu ojca swego.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Wojna przeciw Madyjanitom, w której 1—16. II. po-
bito wszystkich 17. III. Oprócz panien 18—22. IV. Plo-
ny zaś oczyszczono 23—26. V. Rozdzielono 27—47. VI. I da-
ry z nich do świątyni oddane 48—54.

Potém rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Pomścij się krzywdy synów Izrael-
skich nad Madyjanitami,* i potém przy-
łączon będziesz do ludu twego. *4 Moj. 25, 17.

3. Tedy rzekł Mojżesz do ludu, mó-
wiąc: Wyprawcie z pośrodku siebie mę-
że ku bitwie, aby szli przeciw Madyjani-
tom, i wykonali pomstę Pańską nad nimi.

4. Po tysiącu z każdego pokolenia ze
wszystkich pokoleń Izraelskich wyślecie
na wojnę.

5. I wyprowadzili z tysiąców Izraelskich,
po tysiącu z każdego pokolenia, dwana-
ście tysięcy ludzi gotowych do bitwy.

6. I wysłał je Mojżesz po tysiącu
z każdego pokolenia na wojnę; posłał téż
z nimi Fineesa, syna Eleazara kapłana.
na wojnę, a naczynia święte, i trąby do
trąbienia były w rękę jego.

7. Tedy zwiedli bitwę z Madyjanitami,
jako rozkazał Pan Mojżeszowi, i pobili
wszystkie mężezyny.

8. Króle* téż Madyjańskie pobili mię-
dzy innymi pobitymi ich, Ewiego, i Re-
chema, i Sura, i Hura, i Rebaha, pięciu
królów Madyjańskich, i Balaama, syna
Beorowego, zabili mieczem. *Joz. 13, 21, 22.

9. I pobrali w niewolę synowie Izrael-
scy żony Madyjańczyków, i dzieci ich,
i wszystko było ich, i wszystkie trzody
ich, i wszystkie majątności ich pobrali;

10. A wszystkie miasta ich, w których
mieszkali, i wszystkie zamki ich popalili
ogniem;

11. I pobrali wszystkie łupy, i wszystkie plony z ludzi, i z bydła,

12. I przywiedli do Mojżesza i do Eleazara kapłana, i do zgromadzenia synów Izraelskich więźnie, i łupy, i korzyści do obozu na pola Moabskie, które są nad Jordanem przeciw Jerychu.

13. I wyszli Mojżesz i Eleazar kapłan, i wszystkie księżęta zgromadzenia przeciwko nim przed obóz.

14. I rozgniewał się bardzo Mojżesz na hetmany wojska onego, na półkowniki, i na rotmistrze, którzy się byli wrócili z onęj bitwy.

15. I mówił do nich Mojżesz: Przeczżeście żywo zachowali wszystkie niewiasty?

16. Gdyż te są, które synom Izraelskim za radą Balaamową dały przyczynę do przestępstwa przeciw Panu przy bałwanie Fegor, skąd była przyszła † plaga na zgromadzenie Pańskie.

* 4 Moj. 25, 1. † 4 Moj. 25, 9.

II. 17. Przełoż teraz pozabijajcie wszystkie mężczyzny z dzieci, i każdą niewiastę, która poznała męża, obcując z nim, zabijcie;

III. 18. Ale wszystkie dziewczeczki z białych głów, które nie poznały łoża męskiego, żywo zachowajcie sobie.

19. A wy sami zostańcie w namiotach za obozem przez siedm dni; każdy, który kogo zabił, i który się dotykał zabitego, oczyszcicie się dnia trzeciego a dnia siódmego, siebie i więźnie wasze:

20. I wszelką szatę, i wszelkie naczynie skórzane, i wszystko, co urobiono z koziej sierści, i wszelkie naczynie drzewiane oczyszcicie.

21. I rzekł Eleazar kapłan do żołnierstwa, które chodziło na wojnę: Tać jest ustawa zakonna, którą był rozkazał * Pan Mojżeszowi:

~ 4 Moj. 25, 17.

22. Złoto jednak i srebro, miedź, żelazo, cynę i ołów;

IV. 23. I każdą rzecz, która znieść może ogień, wyprawicie przez ogień, a będzie oczyszczona, wszakże pierwój wodą oczyszczenia będzie oczyszczona; ale wszystko, co nie może znieść ognia, wodą oczyszcicie.

24. Upierzecie też szaty wasze dnia siódmego, i czystymi będziecie, a potem wnijdziecie do obozu.

25. Zatem rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

26. Zbierz sumę korzyści pobranych z ludzi i z bydła, ty i Eleazar kapłan, i przedniejsi z ojców w ludu;

V. 27. I rozdzielisz te łupy na dwie części, między żołnierze, którzy na wojnę wychodzili, i między wszystko zgromadzenie.

28. Odbierzesz też dział na Pana od mężów rycerskich, którzy byli wyszli na wojnę, po jednemu od pięciu set, z ludzi, i z wołów, i z osłów, i z owiec;

29. A z połowy ich weźmiecie, i oddacie Eleazarowi kapłanowi na ofiarę podnoszenia Panu.

30. A z połowy synów Izraelskich weźmiesz jedną część z pięciudziesiąt, z ludzi, z wołów, z osłów, i z owiec, i z wszelkiego bydła, i oddasz to Lewitom trzymającym straż w przybytku Pańskim.

31. I uczynił Mojżesz i Eleazar kapłan, jako rozkazał Pan Mojżeszowi.

32. A było onęj korzyści z pozostałych łupów, które rozechwyił lud wojenny: Owiec sześć kroć sto tysięcy, i siedmdziesiąt tysięcy i pięć tysięcy;

33. Wołów zaś, siedmdziesiąt i dwa tysiące;

34. A osłów sześćdziesiąt tysięcy i jeden.

35. A ludzi z białych głów, które nie poznały obcowania z mężem, wszystkich było trzydzieści i dwa tysiące.

36. I dostała się połowa działu tym, co wychodzili na wojnę, liczba owiec trzy kroć sto tysięcy, i trzydzieści tysięcy, i siedm tysięcy i pięć set.

37. Dostało się też działu na Pana owiec sześć set, siedmdziesiąt i pięć;

38. A z wołów trzydzieści i sześć tysięcy, a działu z nich Panu siedmdziesiąt i dwa;

39. Osłów też trzydzieści tysięcy i pięć set, a działu z nich Panu sześćdziesiąt i jeden.

40. Prztém ludu szesnaście tysięcy, a działu z nich Panu trzydzieści i dwoje ludzi.

41. I oddał Mojżesz dział na ofiarę Panu, Eleazarowi kapłanowi, jako był rozkazał Pan Mojżeszowi.

42. A z drugiej połowy synów Izraelskich, którą wziął Mojżesz od mężów, którzy byli wyszli na wojnę.

43. (A połowa należąca zgromadzeniu, była: Owiec trzy kroć sto tysięcy,

trzydzieści tysięcy, siedm tysięcy i pięć set;

44. A wołów trzydzieści i sześć tysięcy; 45. A osłów trzydzieści tysięcy i pięć set;

46. A ludu szesnaście tysięcy.)

47. Wziął Mojżesz z téj połowy naczęj synom Izraelskim, jedną część pięciudziesiąt, z ludzi, i z bydła, i dał to ewitom trzymającym straż przybytku Pańskiego, jako był rozkazał Pan Mojżeszowi.

VI. 48. Tedy przyszedli do Mojżesza setmiani wojska, pólkownicy, i rotmistrze.

49. I mówili do niego: My służyliśmy tobie przyniesliśmy poczet mężów wojennych, którzy byli pod sprawą naszą, a nie zginął z nas i jeden.

50. A tak przyniesliśmy tu na ofiarę Panu, każdy czego nabył, naczynie złote, ząpony, i manele, pierścienie, i nausznicę, i łańcuszki, dla oczyszczenia dusz naszych przed Panem.

51. Odebrał tedy Mojżesz i Eleazar kapłan ono złoto od nich z wszelakiem naczyniem z niego urobioném.

52. A było onego wszystkiego złota ofiarowanego, które ofiarowali Panu, szesnaście tysięcy, siedm set i pięćdziesiąt syków od pułkowników i od rotmistrzów.

53. (Bo żołnierze, co łupem dostali, sobie otrzymali.)

54. A wziawszy Mojżesz i Eleazar kapłan ono złoto od pułkowników i rotmistrzów, wnieśli je do namiotu zgromadzenia, na pamiątkę synów Izraelskich przed Panem.

ROZDZIAŁ XXXII.

I. Rubenitów i Gadytów prośbę o naznaczenie im osiadłości z téj strony Jordanu 1—5. II. Mojżesz surowie zgniał 6—15. III. Wszakże im tego, gdy nalegali 16—19. IV. Pod pewną umową pozwolił 20—32. V. I rzeczą samą wypełnił 33—42.

I mieli synowie Rubenowi, i synowie Gadowi bydła bardzo wiele; a obaczywszy ziemię Jazer i ziemię Galaad, że miejsce ono było sposobne dla bydła,

2. Przyszedli ciż synowie Gadowi, i synowie Rubenowi, i mówili do Mojżesza i do Eleazara kapłana, i do książąt zgromadzenia, i rzekli:

3. Ziemia Atarot i Dybon, i Jazer, i Nemra, i Hesebon, i Eleale, i Seban, i Nebo, i Beon:

4. Ziemia, którą zwojował Pan przed zgromadzeniem Izraelskiém, jest ziemia

sposobna dla bydła, a my służy twoim mam bydła wiele. Przetoż rzekli:

5. Jeżeliśmy znaleźli łaskę przed oczyma twemi, niechże będzie dana ta ziemia sługom twym na osiadłość, a niech nie chodzimy za Jordan.

II. 6. Tedy odpowiedział Mojżesz synom Gadowym, i synom Rubenowym: Więc bracia wasi pójdą na wojnę, a wy tu siedzieć będziecie?

7. Czemuż psujecie serce synom Izraelskim, żeby nie szli do ziemi, którą im dał Pan?

8. Takci uczynili ojcowie wasi, gdym je był posłał z Kades Barne ku * przepięgowaniu téj ziemi;

* 4 Moj. 13, 3. 24. 5 Moj. 1, 22.

9. Bo gdy przyszedli aż do doliny Eschol, obejrzawszy onę ziemię popsowali serce synom Izraelskim, aby nie szli do ziemi, którą im dał Pan;

10. Skąd zapaliwszy się gniewem Pan, dnia onego przysiągł, mówiąc:

11. Zaiste nie oglądają * ludzie ci, którzy wyszli z Egiptu, od dwudziestu lat i wyżej, téj ziemi, o którą przysiągł Abrahamowi, Izaakowi, i Jakóbowi, przeto iż mię cale nie naśladowali;

* 4 Moj. 14, 28. 29. r. 26, 65.

12. Oprócz Kaleba, syna Jefunowego, Kenezejczyka, i Jozuego, syna Nunowego, ponieważ ci cale naśladowali Pana.

13. I zapalił się gniewem Pan na Izraela, i sprawił, że się tułali po puszczy przez czterdzieści lat, aż poginał wszystek on naród, który czynił * źle przed oczyma Pańskimi.

* 4 Moj. 14, 3.

14. A oto, wy powstałiscie miasto ojców waszych, plemię ludzi grzesznych, abyście jeszcze przyczynili gniewu zapalczywości Pańskiej przeciwko Izraelowi.

15. Bo jeśli się odwróciecie od naśladowania jego, tedy on téż zaniecha go jeszcze na téj puszczy; a tak wy zgubicie ten wszystek lud.

III. 16. Tedy przystąpiwszy do niego rzekli: Obory bydła i dobytкови naszemu, i miasta dziatkom naszym tu pobudujemy;

17. Ale sami zbrojno ochotnie pójdziemy przed syny Izraelskimi, aż je zaprowadzimy na miejsce ich, a dziatki nasze będą mieszkaly w mieściech obronnych dla obywateli téj ziemi.

18. Nie wrócimy się do domów naszych,

aż posiadają synowie Izraelscy każdy dziedziectwo swoje;

19. Ani weźmiemy dziedziectwa z nimi za Jordanem i dalej, ponieważ przychodzi dziedziectwo nasze na nas z téj strony Jordanu na wschód słońca.

IV. 20. I rzekł im Mojżesz: Jeźliż uczynicie, coście rzekli, a pójdziecie zbrojno przed obliczem Pańskim na wojnę;

21. I pójdzie każdy z was zbrojno za Jordan przed oblicznością Pańską, ażby wypędził nieprzyjaciół swoje od oblicza swego;

22. I aż będzie poddana ziemia ona Panu, a potem się wrócić i będziecie bez winy przed Panem i przed Izraelem: tedy wam będzie ta ziemia za osiadłość przed obliczem Pańskim.

23. Ale jeźli tego nie uczynicie, oto zgrzeszycie Panu, a wiedziecie, że grzech wasz znajdzie was.

24. Budujcież tedy miasta działkom waszym, i obory bydła waszemu, a co wyszło z ust waszych, uczynicie.

25. Tedy rzekli synowie Gadowi, i synowie Rubenowi do Mojżesza, mówiąc: Słudzy twoi uczynią, jako pan nasz rozkazuje.

26. Działki nasze, i żony nasze, stada nasze, i wszystkie bydła nasze, zostaną tu w mieściech Galaadzkich;

27. Ale słudzy twoi pójdą wszyscy zbrojno przed Panem na wojnę, jako pan nasz mówi.

28. I przykazał o nich * Mojżesz Eleazarowi kapłanowi, i Jozuemu, synowi Nunowemu, i książętom ojców pokoleń synów Izraelskich.

* Joz. 1, 13. 14. r. 4, 12.

29. I rzekł im: Jeźli przejdą synowie Gadowi, i synowie Rubenowi z wami za Jordan, wszyscy zbrojno na wojnę przed Panem, a będzie pohołodowana ziemia przed wami, tedy im dacie ziemie Galaad w dziedziectwo;

30. Ale jeźli nie zbrojno z wami przejdą, tedy niech mają dziedziectwo między wami w ziemi Chananejskiej.

31. I odpowiedzieli synowie Gadowi, i synowie Rubenowi, mówiąc: Co wyrzekł Pan do sług swoich, to uczynimy;

32. Pójdziemy zbrojno przed Panem do ziemi Chananejskiej, a zostanie przy nas osiadłość dziedziectwa naszego z téj strony Jordanu.

V. 33. Dał * tedy Mojżesz synom Ga-

dowym, i synom Rubenowym, i połowie pokolenia Manasesa, syna Józefowego. królestwo Sebona, króla Amorejskiego, i królestwo Oga, króla Basańskiego, ziemie z miast yjéj, z granicami, i miasta ziemi onéj w około.

* Joz. 13, 8. r. 22, 4. 7.

34. I pobudowali synowie Gadowi Dybon, i Atarot, i Aroer:

35. I Atrot, i Sofan, i Jazer, i Jegba,

36. I Betnimera, i Betaran, miasta obronne, i obory dla bydła.

37. Synowie téż Rubenowi pobudowali Hesebon, i Eleale, i Karyjataim.

38. I Nebo, i Baalmeon, odmieniwszy im imiona, także Sabama; i dali imiona insze onym miastom, które pobudowali.

39. Wtargnęli téż synowie Machyry. syna Manasesowego, * do Galaad, a wziąwszy je, wygnali Amorejczyka, który tam mieszkał.

* 1 Moj. 50, 23.

40. I dał Mojżesz Galaad Machyrowi. synowi Manasesowemu, i mieszkał w nim.

41. Potém Jair, syn Manasesów, wtargnął, i pobrał wsi ich, które przezwał Chawot Jair.

42. Także Nobe wtargnął, i wziął Kanat z jego wsiami, i nazwał je Nobe od imienia swego.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I. Wyliczenie czterdziestu i dwóch stanowisk na drodze do ziemi obiecanej 1—49. II. Gdzie Bóg pogaństwo wszystko z bałwanami ich wytracił 50—53. III. A ziemię losem do osiadłości naznaczać kaze 54—56.

Teć są ciągnięcia synów Izraelskich, którzy wyszli z ziemi Egipskiej według hufów swych pod sprawą Mojżesza i Aarona.

2. I spisał Mojżesz wychodzenia ich, i stanowiska ich według rozkazania Pańskiego. A teć są ciągnięcia ich, i stanowiska ich:

3. Naprzód * wyciągnawszy z Rameses. miesiąca pierwszego, piętnastego dnia tegoż pierwszego miesiąca, nazajutrz po święcie przejścia, wyszli synowie Izraelscy ręką wyniosłą przed oczyma wszystkich Egipczanów;

* 2 Moj. 12, 37.

4. Gdy Egipcjanie grzebli one, które był Pan między nimi * pomordował. to jest, wszystko pierworodztwo, i gdy nad bogami ich wykonał Pan sądy.

* 2 Moj. 12, 29.

5. Ruszywszy się tedy synowie Izraelscy z Rameses, położyli się obozem w Suchot.

6. Ruszywszy się z Suchot, * położyli

się obozem w Etam, które jest przy końcu puszczy. *2 Moj. 13, 20.

7. A ruszywszy się * z Etam, nawrócili się do Fihahyrot, które jest przeciw Balsefon, i położyli się obozem przed Horgidalem. *2 Moj. 14, 2.

8. A ruszywszy się z Fihahyrot, przeszli przez pośrodek morza na puszcza, uszedłszy trzy dni drogi po puszczy Etam. * położyli się obozem w Mara. *2 Moj. 14, 22. r. 15, 22, 23.

9. A ruszywszy się z Mara, przyszli do * Elim; a w Elim było dwanaście źródeł wód, i siedmdziesiąt drzew palmowych, i położyli się tam obozem. *2 Moj. 15, 27.

10. A ruszywszy się z Elim, położyli się obozem nad * morzem czerwonym. *2 Moj. 15, 22.

11. A ruszywszy się od morza czerwonego, położyli się * obozem na puszczy Syn. *2 Moj. 16, 1.

12. A ruszywszy się z puszczy Syn, położyli się obozem w Dafka.

13. A ruszywszy się z Dafka, położyli się obozem w Alus.

14. A ruszywszy się z Alus, położyli się obozem * w Rafidym, gdzie nie miał lud wód dla napoju. *2 Moj. 17, 1.

15. A ruszywszy się z Rafidym, położyli się obozem na puszczy * Synaj. *2 Moj. 19, 1.

16. A ruszywszy się z puszczy Synaj, położyli się obozem * w Kibrot hataawa. *4 Moj. 11, 34.

17. A ruszywszy się z Kibrot hataawa, położyli się obozem * w Hezerot. *4 Moj. 11, 35. r. 13, 1.

18. A ruszywszy się z Hezerot, położyli się obozem w Retma.

19. A ruszywszy się z Retma, położyli się obozem w Remmon Fares.

20. A ruszywszy się z Remmon Fares, położyli się obozem w Lebna.

21. A ruszywszy się z Lebna, położyli się obozem w Ressa.

22. A ruszywszy się z Ressa, położyli się obozem w Kieelata.

23. A ruszywszy się z Kieelata, położyli się obozem na górze Sefer.

24. A ruszywszy się z góry Sefer, położyli się obozem w Charada.

25. A ruszywszy się z Charada, położyli się obozem w Makelot.

26. A ruszywszy się z Makelot, położyli się obozem w Tahat.

27. A ruszywszy się z Tahatu, położyli się obozem w Tare.

28. A ruszywszy się z Tare, położyli się obozem w Metka.

29. A ruszywszy się z Metka, położyli się obozem w Hesman.

30. A ruszywszy się z Hesman, położyli się obozem * w Moserot. *5 Moj. 10, 6.

31. A ruszywszy się z Moserot, położyli się obozem w Benejaakan.

32. A ruszywszy się z Benejaakan, położyli się obozem w Horgidgad.

33. A ruszywszy się z Horgidgad, położyli się obozem u Jotbata.

34. A ruszywszy się z Jotbata, położyli się obozem w Habrona.

35. A ruszywszy się z Habrona, położyli się obozem w Asyjongaber.

36. A ruszywszy się z Asyjongaber, położyli się obozem na puszczy * Syn, która jest Kades. *4 Moj. 20, 1.

37. A ruszywszy się z Kades, położyli się obozem na górze Hor, na granicach ziemi Edomskiej.

38. Tedy wstąpił Aaron * kapłan na górę Hor według rozkazania Pańskiego, i tam umarł roku czterdziestego po wyjściu synów Izraelskich z ziemi Egipskiej, miesiąca piątego, pierwszego dnia tego miesiąca. *4 Moj. 20, 27. 5 Moj. 32, 50.

39. A miał Aaron sto dwadzieścia i trzy lat, gdy umarł na górze Hor.

40. Tam * usłyszał Chananejczyk, król Arad, który mieszkał na południe, w ziemi Chananejskiej, że ciągnęli synowie Izraelscy. *4 Moj. 21, 1.

41. A ruszywszy się z góry Hor, położyli się obozem w Salmona.

42. A ruszywszy się z Salmona, położyli się obozem w Funon.

43. A ruszywszy się z Funon, położyli się obozem * w Obot. *4 Moj. 21, 10.

44. A ruszywszy się z Obot, położyli się obozem przy pagórkach Abarym, na granicy Moabskiej.

45. A ruszywszy się z Abarym, położyli się obozem w Dybon Gat.

46. A ruszywszy się z Dybon Gat, położyli się obozem w Helmon Dyblataim.

47. A ruszywszy się z Helmon Dyblataim, położyli się obozem na górach Abarym, przeciwko Nebo.

48. A ruszywszy się z gór Abarym, położyli się obozem na polach * Moabskich, nad Jordanem, przeciw Jerychu. *4 Moj. 22, 1.

49. I tam się położyli nad Jordanem,

od Betiesymot aż do Abelsytym, na polach Moabskich.

II. 50. I rzekł Pan do Mojżesza na polach Moabskich, nad Jordanem, przeciw Jerychu, mówiąc:

51. Mów do synów Izraelskich, a powiedz im: Gdy przejdziecie za Jordan do ziemi Chananejskiej,

52. Tedy wypędzicie wszystkie obywateli onej ziemi od oblicza waszego, i wytraćcie * wszystkie malowania ich, i wszystkie obrazy bałwanów ich wygubicie, także wszystkie wyżyny † ich spustoszeć.
*5 Moj. 7, 5. Joz. 11, 11. †3 Moj. 26, 30.

53. A wypędziwszy obywateli ziemi, mieszkać będziecie w niej; bom wam dał tę ziemię w dziedzictwo.

III. 54. I weźmiecie w dziedzictwo tę ziemię losem, według domów waszych; których więcej, tym większe dziedzictwo dacie, a których mniej, tym mniejsze dziedzictwo dacie, a które miejsce losem na kogo przypadnie, to mieć będzie; według pokolenia ojców waszych dziedzictwo brać będziecie.

55. Ale jeżeli nie wypędzicie obywateli tej ziemi od oblicza waszego, tedy oni, które pozostawicie z nich, będą wam jako żądla w oczach waszych, i jako ciernie na boki wasze, i będą was trapić w tej ziemi, w której wy mieszkać będziecie.

56. I stanie się, że com umyślił onym uczynić, wam uczynię.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I. Bóg mianuje granice ziemi obiecanej 1—16.
II. Także i te, którzy ją z hetmanami i z kapłanem dzielić mieli 17—29.

Potem rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

2. Rozkaż synom Izraelskim, a powiedz im: Gdy wnikdziecie do ziemi Chananejskiej, (tać jest ziemia, która się wam dostanie za dziedzictwo, ziemia Chananejska z granicami swemi.)

3. Tedy będzie granica * wasza ku południowi, od puszczy Syn aż do granicy Edomskich, która granica południowa pójdzie od brzegu morza słonego na wschód słońca.
*Joz. 15, 1.

4. I okraży ta granica od południa do Maaleakrabim, i pójdzie aż ku puszczy Syn, i pójdzie od południa do Kades Barne; a stamtąd wynidzie do wsi Ad-dar, i pójdzie aż do Asmon.

5. A zakraży ta granica od Asmon aż

do rzeki Egipskiej, a skończy się na zachód.

6. Zachodnią zaś granicę będziecie mieli morze wielkie; to wam będzie granicą od zachodu.

7. To zaś wasza będzie granica północna; od morza wielkiego wymierzycie sobie do góry Hor.

8. Potem od góry Hor wymierzycie granicę, aż gdzie wchodzi do Hemat; a będą się kończyć granice aż do Sedada.

9. I pójdzie ta granica aż do Zefronu, a skończy się u wsi Enan; tę będziecie mieć granicę północną.

10. Granicę też od wschodu wymierzycie od wsi Enan aż do Sefama.

11. A pójdzie ta granica od Sefama aż do Rebat, od wschodu miasta Ain; i uda się ta granica i dojdzie do brzegu morza Cyneret na wschód słońca.

12. A przyjdzie ta granica aż ku Jordanu, a skończy się u morza słonego. Tać będzie ziemia wasza w granicach swoich w około.

13. Tedy oznajmił Mojżesz synom Izraelskim, mówiąc: Tać jest ziemia, którą dziedzicznie otrzymacie losem, jako rozkazał Pan. abym ją dał dziewięciorgu pokoleniu, i połowie pokolenia Manasesowego.

14. Bo wzięło pokolenie synów Rubenowych według domów ojców swych, i pokolenie synów Gadowych według domów ojców swych, i połowa pokolenia Manasesowego wzięli dziedzictwo swoje.

15. Dwa pokolenia, i pół pokolenia, wzięły dziedzictwo swoje z tej strony Jordanu przeciw Jerychu, ku stronie na wschód słońca.

16. I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

II. 17. Teć są imiona mężów, którzy wam podzielać w dziedzictwo ziemię: Eleazar kapłan, i Jozue, * syn Nunów.
*Joz. 14, 1.

18. Księcia także jednego z każdego pokolenia weźmiecie dla podzielenia w dziedzictwo ziemi.

19. A teć są imiona tych mężów: z pokolenia Juda Kaleb, syn Jefunów.

20. A z pokolenia synów Symeonowych Samuel, syn Ammiudów.

21. Z pokolenia Benjamin Eliad, syn Chaselenów.

22. A z pokolenia synów Danowych książę Buki, syn Jogolów.

23. Z synów Józefowych z pokolenia

synów Manasesowych książę Haniel, syn Afodów.

24. A z pokolenia synów Efraimowych książę Chemuel, syn Seftanów.

25. Z pokolenia zaś Zabulonowego książę Elisafan, syn Farnatów.

26. A z pokolenia synów Isascharowych książę Faltijel, syn Ozanów.

27. Z pokolenia synów Aserowych książę Ahind, syn Salomiego.

28. A z pokolenia synów Neftalimowych książę Fedael, syn Ammiudów.

29. Cię są, którym rozkazał Pan, aby dali dziedzictwo synom Izraelskim w ziemi Chananejskiej.

ROZDZIAŁ XXXV.

I. Lewitom czterdzieści i ośm miast 1—8. II. A z nich sześć dla uciekania tym, co by zabili z trafunku, naznająco 9—15. III. A przytém prawo na mężobójcę wydano 16—31.

1. rzekł Pan do Mojżesza na polach Moabskich, nad Jordanem przeciw Jerychowi, mówiąc:

2. Rozkaż * synom Izraelskim, aby dali Lewitom z dziedzictwa osiadłości swojej miasta do mieszkania, i przedmieścia około miast ich oddacie Lewitom.

* Jcz. 21, 2.

3. I będą mieli miasta sobie do mieszkania, a przedmieścia ich będą im dla uciekania ich, i dla majetności ich, i dla wszystkiego dobytku ich.

4. A przedmieścia miast, które dacie Lewitom, od muru miejskiego pójdą na tysiąc łokci wszędy w około.

5. Przetoż wymierzycie za każdym miastem dwa tysiące łokci na wschód słońca, na południe téż dwa tysiące łokci, także na zachód dwa tysiące łokci, na północy dwa tysiące łokci, a miasto w pośrodku będzie; takowec będą przedmieścia miast ich.

6. A między temi miastami, które dacie Lewitom, sześć miast będą dla ucieczki, które dacie, aby tam uciekał mężobójca; nad te dacie im czterdzieści miast i dwa.

7. Tak iż wszystkich miast, które Lewitom dacie, będzie czterdzieści i ośm miast i z przedmieściami ich.

8. A miast, które dacie z dzierżaw synów Izraelskich, od tych, którzy więcej mają, więcej dacie, a od tych, którzy mniej mają, dacie mniej; każdy według miary dziedzictwa swego, które posiędzie, dzieli z miast swoich Lewitom.

II. 9. Zatem rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc:

10. Mów do synów Izraelskich, i rzeź im: Gdy przejdziecie przez Jordan do ziemi Chananejskiej.

11. Postanowieć sobie * miasta; miasta dla ucieczki mieć będziecie, aby tam uciekał mężobójca, któryby zabił kogo z nieobaczenia.

* 5 Moj. 19, 2.

12. A będą wam te miasta dla ucieczki przed powinowatym zabitego, aby nie dał gardła ten co zabił, póki by nie stanął przed zgromadzeniem na sąd.

13. A miast, które odłaczycie, sześć miast dla ucieczki mieć będziecie.

14. Trzy miasta dacie z téj strony Jordanu, a trzy miasta dacie w ziemi Chananejskiej; te miasta dla ucieczki będą.

15. Synom Izraelskim, i przychodniowi, i mieszkającemu między nimi, będą te sześć miast do ucieczki, aby tam uciekł każdy, kto by zabił człowieka z nieobaczenia.

III. 16. Wszakże, jeźli by go żelazną bronią uderzył, tak żeby umarł, mężobójca jest; śmiercią umrze on mężobójca.

17. Albo jeźli by mając kamień w ręku, którym by mógł zabić, uderzył go, tak żeby umarł, mężobójca jest; śmiercią umrze on mężobójca.

18. Także jeźli by mając w rękę drewno, którym by mógł zabić, uderzył go, i umarł by, mężobójca jest; śmiercią umrze on mężobójca.

19. Powinowaty zabitego zabije tego mężobójcę; gdziekolwiek się z nim spotka, on sam zabije go.

20. A jeźli by kogo * z nienawiści popchnął, albo nań czém cisnął z zasadzki, a umarł by;

* 5 Moj. 19, 11.

21. Albo jeźli by go z waśni uderzył ręką swoją, a umarł by, śmiercią umrze ten, który uderzył, mężobójca jest; powinny zabitego zabije mężobójcę, gdziekolwiek go trafi.

22. Ale jeźli by z przygody bez waśni kogo popchnął, albo by nań cisnął czémkolwiek nie umyślnie;

23. Albo jeźli by jakim kamieniem, od którego by mógł umrzeć, rzucił nań z nieobaczenia, a umarł by, nie będąc mu nieprzyjacielem, ani szukając jego złego:

24. Tedy rozsadek uczyni zgromadzenie między tym, który zabił, a między powinnym zabitego według tego prawa.

25. I wybawi zgromadzenie mężobój-

cę tego z rąk powinnego onego zabitego, i każe mu się wrócić zgromadzenie do miasta ucieczki jego, gdzie był uciekł; i tamże będzie mieszkał aż do śmierci kapłana najwyższego, który jest pomazany olejkim świętym.

26. A jeżeliby wyszedł mężobójca za granicę miasta ucieczki swojej, do którego uciekł;

27. I trafiłby go powinny zabitego za granicą miasta ucieczki jego, chociażby zabił powinny zabitego mężobójcę onego, nie będzie winien krwi.

28. Albowiem w mieście ucieczki swojej mieszkać ma aż do śmierci kapłana najwyższego, a po śmierci kapłana najwyższego wróci się on mężobójca do ziemi osiadłości swojej.

29. A będziecie to mieli za ustawę prawną w narodziech waszych, we wszystkich mieszkaniach waszych.

30. Ktobykolwiek chciał zabić człowieka, za świadectwem świadków zabije mężobójcę; ale * świadek jeden nie będzie mógł świadczyć na skazanie kogo na śmierć.

* 5 Moj. 17, 6. r. 19, 15.

31. Nie weźmiecie téż okupu za żywot mężobójcy, który zasłużył śmierć; niech śmiercią umrze.

32. Nie weźmiecie téż zapłaty od onego, który uciekł do miasta ucieczki swojej, aby się nawrócił na mieszkanie do ziemi swojej, pierwój niżby kapłan umarł:

33. Byście nie splugawili ziemię, w której będziecie; bo krew takowa splugawiałyby ziemię; a ziemia nie może być oczyszczona od krwi, która jest wylana na nią, jedno krwią tego, który ją przelał.

34. Przetoż nie plugawcie ziemi, w której mieszkać, w której téż Ja mieszkam; bom Ja Pan, który mieszkam między synami Izraelskimi.

ROZDZIAŁ XXXVI.

I. Skarga Manasytów o dziedzictwo córek Salfaadowych 1—6. II. Za którą Mojżesz przykazuje, aby się pokolenia przez małżeństwa nie mieszały, ani majątności przenosiły 7—12. III. Zamknięcie tych ksiąg 13.

Tedy przystąpili mężowie przedniejsi z ojców pokolenia synów Galaada, syna Machyrowego, syna Manasesowego, z domów synów Józefowych, i mówili przed Mojżeszem, i przed książętą przedniejszymi ojców synów Izraelskich, i rzekli:

2. Tobie, panu memu, rozkazał Pan,

abyś podzielił ziemię w dziedzictwo losem synom Izraelskim; nadto panu memu rozkazano od Pana, abyś dał dziedzictwo Salfaada, brata naszego, córkom jego.

3. Które jeżeliby kto z inszego pokolenia synów Izraelskich wziął za żony, odjęte będzie ich dziedzictwo od dziedzictwa ojców naszych, a przyłączy się do dziedzictwa onego pokolenia, do którego by je wzięto za żony, a tak z losu dziedzictwa naszego ubędzie.

4. A gdy przyjdzie miłościwe lato synom Izraelskim, tedy przyłączone będzie dziedzictwo ich do dziedzictwa onego pokolenia, do którego by poszły za mąż; a tak od dziedzictwa pokolenia ojców naszych odjęte będzie dziedzictwo ich.

5. Tedy powiedział Mojżesz synom Izraelskim według słowa Pańskiego, mówiąc: Dobrze mówi pokolenie synów Józefowych.

6. Toć to jest, co rozkazał Pan o córkach Salfaadowych, mówiąc: Jako się im upodoba, niech idą za mąż; tylko w domu ojców ojców swoich niech idą za mąż.

II. 7. Aby nie było przenoszone dziedzictwo synów Izraelskich z pokolenia na pokolenie; bo każdy z synów Izraelskich zostawać ma przy dziedzictwie pokolenia ojców swych.

8. I każda córka, któraby miała dziedzictwo z pokoleń synów Izraelskich, za kogokolwiek z domu pokolenia ojca swego pójdzie, żeby otrzymali dziedzicznie synowie Izraelsey, każdy dziedzictwo ojców swych.

9. Bo nie ma być przenoszone dziedzictwo, z pokolenia na pokolenie insze; ale każdy przy dziedzictwie swoim zostać ma z pokolenia synów Izraelskich.

10. Jako tedy rozkazał Pan Mojżeszowi, tak uczyniły córki Salfaadowe.

11. Bo Mahala, Tersa, i Hegla, i Melcha, i Noa, córki Salfaadowe, szły za mąż, za syny stryjów swoich.

12. W domy synów Manasesa, syna Józefowego poszły za mąż; i tak zostało dziedzictwo ich przy pokoleniu domu ojca ich.

III. 13. Teć są przykazania i prawa, które rozkazał Pan przez Mojżesza synom Izraelskim na polach Moabskich, nad Jordanem przeciw Jerychowi.

Piąte Księgi Mojśeszowe.

DEUTERONOMIUM.

ROZDZIAŁ I.

1. Przypomina Mojśesz, co się działo od wyjścia z Horebu aż do Kades Barne 1—8. II. Także obieranie sędów 9—15. III. I jaki urząd ich 16—21. IV. Postanienie Mojśeszowe 22—25. V. Szemranie ludu 26—34. VI. I powołanie Bożą nad nimi 35—46.

1. Te są słowa, które mówił Mojśesz do wszystkiego Izraela przed Jordanem na piaszycy, na równinie przeciw morzu czerwonemu, między Faran, i między Tofel, i Laban, i Haserot, i Dyzahab.

2. A jest jedenaście dni drogi od Horebu przez górę Seir aż do Kades Barne.

3. I stało się czterdziestego roku, jedenastego miesiąca, pierwszego dnia tegoż miesiąca, że opowiedział Mojśesz synom Izraelskim to wszystko, co mu był rozkazał Pan do nich.

4. Gdy poraził Sehona, króla Amorejskiego, który mieszkał w Hesebon. Oga, króla Basańskiego, który mieszkał w Astarot * w Edrej; *4 Moj. 21, 33.

5. Przed Jordanem w ziemi Moabskiej począł Mojśesz wykladać ten zakon, mówiąc:

6. Pan, Bóg nasz, mówił do nas na górze Horeb, i rzekł: Dosycieście mieszkali na tej górze.

7. Obróćcie się, a ciągnąc idźcie do góry Amorejskiej, i na wszystkie miejsca pograniczne jej, na równiny, na góry, na doliny, i ku południowi, i ku brzegu morskiemu, ku ziemi Chananejskiej, do * Libanu, aż do wielkiej rzeki, rzeki Eufrates. *5 Moj. 11, 24.

8. Oto, dałem wam tę ziemię; wnijdźcie ją w posiadanie; o którą przysiągł Pan ojcóm waszym, Abrahamowi, Izzaakowi i Jakóbowi, iż im ją dać miał, nasieniu ich po nich.

II. 9. I rzekłem do was na on czas, mówiąc: Nie mogę sam * nosić was. *2 Moj. 18, 18.

10. Pan, Bóg wasz, rozmnożył was, i otoście dziś jako gwiazdy niebieskie w mnóstwie swoim.

11. Pan, Bóg ojców waszych, niech rozmnoży was nad to, jakoście teraz, tyśiąc kroć więcej; i niech was błogosławi, jako wam obiecał.

12. Jakoż sam znosić mam ciężką

pracę około was, i brzemie wasze, i swary wasze?

13. Obierzcie z siebie męża mądrego i umiętnego a doświadczonego w pokoleniach waszych, a postanowię je przełożonymi nad wami.

14. Tedyście mi odpowiedzieli, i rzekliście: Dobra rzecz, którąś rozkazał uczynić.

15. I obrałem przedniejsze z pokoleń waszych, męża mądrego, i doświadczonego, i postanowiłem je przełożonymi nad wami: tysiączniki, i setniki, i pięćdziesiątniki, i dziesiątniki, i rzadce w pokoleniach waszych.

III. 16. I rozkazałem sędziom waszym na on czas, mówiąc: Wysłuchujecie spraw między bracią waszą, * i sądziecie sprawiedliwie między mężem i między bratem jego, i między przychodniem jego. *Jan. 7, 24.

17. Nie miejcie względu na * osoby przy sądzie; tak małego jako wielkiego wysłuchujecie; nie bójcie się nikogo, albowiem sąd Boży jest; a jeźliby co przytrudnijszém było na was, odniesiecie do mnie, a ja tego przesłucham. *3 Moj. 19, 15. 5 Moj. 10, 17. Przyp. 24, 23. Jakób. 2, 1.

18. I przykazałem wam na on czas wszystko, coście czynić mieli.

19. Potém ruszywszy się z Horeb przeszliśmy wszystkie onę pustynią wielką i straszną, którąście widzieli, idąc drogą ku górze Amorejskiej, jako nam był rozkazał Pan, Bóg nasz, i przyszliśmy aż do Kades Barne.

20. I rzekłem do was: Przyszliście aż do góry Amorejczyka, którego Pan, Bóg nasz, dawa nam.

21. Oto, podawa Pan, Bóg twój, tobie tę ziemię; idźże, a posiadź ją, jakoć powiedział Pan, Bóg ojców twoich, nie bój się ani się lękaj.

IV. 22. I przyszliście do mnie wszyscy, a mówiliście: Poślijmy męża przed sobą, którzyby * nam przepięgowali ziemię, i dali nam pewną sprawę, którąbyśmy drogą do niej wniść mieli, i miasta, do którychbyśmy weszli. *4 Moj. 13, 3.

23. Co gdy mi się podobało, obrałem

z was dwanaście mężów, po jednym mężu z każdego pokolenia.

24. Którzy odszedłszy weszli * na górę, a przyszedli aż do doliny Eschol, i przespiegowali ziemię. * 4 Moj. 13, 24.

25. Nabrali też z sobą owocu onęj ziemi, i przynieśli do nas, i dali nam o tém sprawę, a powiedzieli: Dobra jest ziemia, którą nam dawa Pan, Bóg nasz.

V. 26. Aleście * nie chcieli iść: leczścieście byli odpornymi słowu Pana, Boga waszego. * 4 Moj. 14, 1, 2.

27. I szemraliście w namiociech waszych, mówiąc: Iż nas Pan miał w niewiści, wywiódł nas z ziemi Egipskiej, aby nas podał w ręce Amorejczyka, i wygubił nas.

28. Dokądże iść mamy? Bracia nasi zepsowali nam serce, mówiąc: Lud ten większy i roślejszy jest, niżli my, miasta wielkie, i wymurowane aż ku niebu, a nad to, syny olbrzymów widzieliśmy tam.

29. Ale ja mówił do was: Nie lekajcie się, ani się ich bójcie.

30. Pan, Bóg wasz, który idzie przed wami, walczyć będzie za was, tak jako wam uczynił w Egipcie przed oczyma waszemi.

31. Także i * na puszczy, gdzieś widział, jako cię nosił Pan, Bóg twój, jako nosi ojciec syna swego, w onęj wszystkich drodze, któraście szli, ażeście przyszli na to miejsce. * 5 Moj. 3, 5.

32. Lecz ani tak uwierzyliście Panu, Bogu waszemu.

33. Który chodził * przed wami w drodze, przepatrując wam miejsce do stowienia obozu, w nocy w ogniu, aby wam ukazał drogę którąbyście iść mieli, we dnie zaś w obłoku. * 2 Moj. 13, 21.

34. I usłyszał Pan głos słów waszych, a rozgniewał się bardzo, i przysiągł, mówiąc:

VI. 35. Zaiste żaden z ludu tego narodu złego, nie ogląda onęj ziemi do brój, * którąm przysiągł dać ojcom waszym; * 4 Moj. 14, 23, 30. Ps. 95, 11.

36. Oprócz Kaleba, syna Jefunowego, ten ją ogląda, i temu dam ziemię, którą deptał, i synom jego, przeto że cale szedł za Panem.

37. Także i na mię rozgniewał się Pan dla was, mówiąc: * I ty tam nie wnijdiesz. * 4 Moj. 20, 12. r. 27, 14. 5 Moj. 4, 21. r. 34, 4.

38. Jozue, syn Nunów, któryć służy,

ten tam wnijdzie, tegoż utwierdza; bo ją on w dziedzictwo poda Izraelowi.

39. Działki téż wasze, o którychście mówili, że będą podane na łup, także synowie wasi, którzy dziś nie wiedzą dobrego ani złego. ci tam wnijdą i onym ją dam, a oni ją dziedzicznie posiedzą;

40. Ale wy obróciwszy się, idźcie na puszcza, drogą ku morzu czerwonemu.

41. A odpowiadając mówiliście do mnie: * Zgrzeszyliśmy Panu; pójdziem, i walczyć będziemy według tego wszystkiego, jako nam rozkazał Pan, Bóg nasz; i ubrał się każdy z was we zbroje swoje, a chcieliście wnijść na górę. * 4 Moj. 24, 40.

42. Lecz Pan rzekł do mnie: Powiedz im: Nie wstępujcie, ani walecie; bom nie jest w pośrodku was, abyście nie byli porażeni od nieprzyjaciół waszych.

43. Co gdym wam opowiedział, nie słuchaliście, aleście odporni byli słowu Pańskiemu, i hardzieście postąpili sobie, a weszliście na górę.

44. Tedy wyciągnął Amorejczyk, który mieszkał na onęj górze, przeciwko wam, i gonili was, jako zwykły pszczoły, i porazili was w Seir aż do Horma.

45. I wróciwszy się, płakaliście przed Panem; lecz nie wysłuchał Pan głosu waszego, a nie nakłonił uszu swoich do was.

46. Mieszkaliście tedy w Kades przez wiele dni według liczby dni, którychście tam mieszkali.

ROZDZIAŁ II.

I. Powtórzenie dziejów Izraelskich w ziemi Edomskiej 1—7. II. Moabskiej 8—29. III. Amorejkiej, także i wojny przeciw Sehonowi 30—37.

Potém obróciwszy się, posłaliśmy na puszcza, drogą ku morzu czerwonemu, jako mówił Pan do mnie, i krążyliśmy około góry Seir przez wiele dni.

2. Tedy rzekł Pan do mnie, mówiąc:

3. Dosycieście już krążyli około téj góry, obróćcież się ku północy;

4. A ludowi rozkaż mówiąc: Wy wnet pójdziecie przez granice braci waszój, synów Ezawowych, którzy mieszkają w Seir, i będą się was bali; ale się i wy pilnie strzeżcie.

5. Nie drażnijcież ich; albowiem nie dam wam ziemi ich. ani na stopę nogi. gdyżem w osiadłość dał Ezawowi górę Seir.

6. Żywność będziecie kupowali u nich

pieniądze, i jeść będziecie; także i wodę od nich kupować będziecie za pieniądze, i pić będziecie.

7. Albowiem ci Pan, Bóg twój, błogosławił we wszelkiej sprawie rąk twoich, i wiedział drogę twoją na tej puszczy wielkiej; już przez czterdzieści lat Pan, Bóg twój, był z tobą, nie schodziło na ciebie.

II. 8. Poszliśmy tedy od braci naszych, synów Ezawowych, mieszkających w Seir, drogą równą od Elat, i od Asyjonaber, a nawróciwszy się udaliśmy się oga ku puszczy Moabskiej.

9. I rzekł Pan do mnie: Nie nacieraj na Moabezyki, ani podnoś wojny przeciwko nim; boć nie dam ziemi ich w posiadłość, gdyżem synom Lotowym dał Ar * w dziedzictwo. * 4 Moj. 21, 28.

10. (Emitowie pierwsi mieszkali w niej, lud potężny i wielki, i wysokiego wzrostu, jako Enakimowie;

11. Które też za olbrzymy miano, jako Enakimy, a Moabezykowie zwali się Emim.

12. Także w Seir mieszkali Horejczycy przedtém, które synowie Ezawowi wygnali, i wygładzili je przed sobą, i mieszkali na miejscu ich, jako uczynił Izrael w ziemi osiadłości swojej, którą nam dał Pan.)

13. Wstańcież tedy, a przeprawcie się przez potok Zared; i przeprawiliśmy się przez potok Zared.

14. A czasu, któregośmy chodzili od Kades Barne, ażęśmy się przeprawili przez potok Zared, było trzydzieści i ośm lat, aż wyginał wszystek on naród mężów walecznych z obozu, jako im był przysiągł Pan.

15. Albowiem ręka Pańska była przeciwko nim na wytracenie ich z obozu, aż ich wygubiła.

16. I stało się, gdy wyginęli wszyscy mężowie waleczni, i pomarli z podeszłości ludu,

17. Że rzekł Pan do mnie, mówiąc:

18. Ty dziś przejdiesz granicę Moabską Ar,

19. I przyjdiesz blisko ku synom Ammonowym; nie * nacierajże na nie, ani podnoś wojny przeciwko nim; boć nie dam ziemi synów Ammonowych w posiadłość, ponieważ synom Lotowym dałem ją w dziedzictwo. * w. 9.

20. (Tę też ziemię za ziemię olbrzy-

mów miano; albowiem olbrzymowie mieszkali w niej przedtém, które Ammonitowie nazywali Zomzomim;

21. Lud potężny, i wielki, i wysokiego wzrostu, jako Enakimowie; ale wygubił je Pan przed nimi, a Ammonitowie opanowali je, i mieszkali na miejscu ich;

22. Jako uczynił synom Ezawowym mieszkającym w Seir, dla których wytracił Horejczyki przed obliczem ich; i wygnali je, i mieszkali na miejscach ich aż po dziś dzień.

23. Hewejczyki także, którzy mieszkali w Aserym aż do Gazy, Kaftorytowie, którzy wyszli z Kaftor, wytracili je, i mieszkali na miejscu ich.)

24. Wstawszy tedy idźcie, a przeprawcie się przez potok Arnon; * oto, Ja dawałem w ręce twoje Sehona, króla Hesebon Amorejczyka, i ziemię jego, pocznijże ją posiadać, a podnieś przeciwko niemu wojnę. * 4 Moj. 21, 24. Amos 2, 9.

25. Dzisiaj pocznę puszczać strach i bojaźń twoją na ludzie, którzy są pod wszystkiem niebem, że gdy usłyszą wieść o tobie, drżeć i lękać się będą przed tobą.

26. Tedy * posłał posły z puszczy Kademot do Sehona, króla Hesebońskiego, z poselstwem spokojném, mówiąc: * 4 Moj. 21, 21. Sędz. 11, 19.

27. Niech przejdę przez ziemię twoją; drogą pospolitą pójdę; nie uchylę się, ani na prawo ani na lewo.

28. Żywności za pieniądze sprzedasz mi, abym jadł; wody także za pieniądze dasz mi, abym pił; tylko przejdę nogami memi;

29. Jako mi uczynili synowie Ezawowi, którzy mieszkają w Seir, i Moabezycy, którzy mieszkają w Ar, ażbyśmy się przeprawili za Jordan, do ziemi, którą Pan, Bóg nasz, dawa nam.

III. 30. Ale niecheiał Sehon, król Heseboński, pozwolić nam przejścia przez ziemię swoją; bo był zatwardził Pan, Bóg twój, ducha jego, i stwierdził serce jego, aby go podał w ręce twoje, jako to dziś widzisz.

31. Tedy rzekł Pan do mnie: * Otom ci już zaczął podawać w moc Sehona, i ziemię jego: pocznijże ją posiadać, abyś odziedziczył ziemię jego. * Amos 2, 9.

32. Ruszył się tedy Sehon przeciwko nam, sam i wszystek lud jego, chcąc z nami zwieść bitwę w Jaza;

33. Ale go nam * podał Pan, Bóg

nasz, w moc, i poraziliśmy go, i syny jego i wszystek lud jego. ^{*4 Moj. 21. 24. 5 Moj. 29. 7.}

34. I wzięliśmy wszystkie miasta jego na on czas, i wniwecześmy obrócili wszystkie miasta, mężczyzny i niewiasty, i dzieci, nie zostawiwszy z nich nikogo.

35. Tylkośmy bydło pobrali sobie, i korzyści z miast, któreśmy dobyli.

36. Od Aroer, które leży nad brzegiem potoku Arnon, i od miasta, które jest w dolinie aż do Galaad, nie było miasta, któreby się nam nie podało; wszystkie podał nam Pan, Bóg nasz.

37. Tylkoś do ziemi synów Ammonowych nie dochodził ani do żadnego miejsca przyległego potokowi Jabok, ani do miast na górach, ani do żadnych miejsc, których zakazał Pan, Bóg nasz.

ROZDZIAŁ III.

I. Mojżesz przypomina zwycięstwo przeciw Ogowi 1—11. II. Dział ziemi Galaadskiej 12—20. III. Postanowienie Jozuego na miejsce jego 21. 22. IV. i jako modlitwa jego 23—25. V. dla ludu nie jest wysłuchana 26—29.

Potém obróciwszy * się szliśmy drogą ku Basan; i wyciągnął przeciwko nam Og, król Basański, sam, i wszystek lud jego, ku bitwie w Edrej. ^{*4 Moj. 21. 33. 5 Moj. 29. 7.}

2. Tedy rzekł Pan do mnie: Nie bój się go; bom go dał w ręce twoje, i wszystek lud jego, i ziemię jego, i uczynisz mu, * jakoś uczynił Sehonowi, królowi Amorejskiemu, który mieszkał w Hesebon. ^{*4 Moj. 21. 34.}

3. Dał tedy Pan, Bóg nasz, w ręce nasze i Oga, króla Basańskiego, i wszystek lud jego, i poraziliśmy * go, tak że nie zostało po nim nikogo. ^{*4 Moj. 21. 34. 35.}

4. Wzięliśmy téż wszystkie miasta jego na on czas; nie było miasta, któregobyśmy im nie wzięli, sześćdziesiąt miast, wszystkę krainę Argob królestwa Ogowego w Basan.

5. Te wszystkie miasta opatrzone były murami wysokimi, bramami, i zaworami, oprócz miasteczek murem nie otoczonych bardzo wiele.

6. I spustoszyliśmy je, jakośmy uczynili Sehonowi, królowi Hesebońskiemu, wytraciwszy wszystkie miasta, męża, niewiasty i dzieci.

7. Tylko wszystkie bydła i łupy z miast rozebraliśmy między się.

8. Wzięliśmy téż na on czas ziemię z ręki dwóch królów Amorejskich, która leży z téj strony Jordanu, od rzeki Arnon aż do góry Hermon.

9. (Sydończycy zowią Hermon Szyryjon, a Amorejczycy zowią go Sanir.)

10. Wszystkie miasta w równinie. i wszystko Galaad, i wszystko Basan aż do Selcha, i Edrej, miasta królestwa Ogowego w Basan.

11. Bo tylko sam Og, król Basański pozostał był z olbrzymów; oto, łoża jego łoża żelazne, azaż jeszcze nie jest w Rabbat, * synów Ammonowych? dziewięć łokci długość jego, a cztery łokcie szerokość jego na łokieć męski. ^{*2 Sam. 12. 26. *4 Moj. 32. 33.}

II. 12. Gdyśmy tedy ziemię * tę posiedli na on czas, od Aroer, które jest nad potokiem Arnon, i połowę góry Galaad, i miasta jój dałem Rubenitom, i Gadytom. ^{*4 Moj. 32. 33.}

13. A ostatek Galaadu, i wszystko Basan, królestwa Ogowego, dałem połowie pokolenia Manasesowego, wszystkę krainę Argob, i wszystko Basan, które zowią ziemią olbrzymów.

14. Jair, syn Manasesów, posiadał wszystkę krainę Argob aż do granicy Jessury i Machaty; przetoż nazwał ją od imienia swego Basan Hawot Jair, aż do dzisiejszego dnia.

15. Machirowi zaś dałem Galaad.

16. A Rubenitom i Gadytom dałem krainę od Galaadu aż do potoku Arnon, pół potoku z pograniczem. aż do potoku Jabok, granicy synów Ammonowych;

17. Przytém równinę i Jordan z pograniczem od Cyneret aż do morza pustego, które jest morze słone, pod górą Fazga na wschód słońca.

18. I rozkazałem wam na on czas, mówiąc: Pan, Bóg wasz, dał wam tę ziemię, abyście ją dziedzicznie posiedli, a tak zbrojno * pójdziecie przed bracią waszą, syny Izraelskimi, wszyscy mężowie duży. ^{*4 Moj. 32. 17. 20. 32.}

19. Tylko żony wasze, i dziatki wasze, i bydła wasze, (gdyż wiem, że dobytku siła macie,) zostaną w mieściech waszych, którem wam dał.

20. Aż da odpoczynek Pan braci waszej, jako i wam, że i oni posiedzą ziemię onę, którą Pań, Bóg wasz, dawa im za Jordanem: tedy się wróci każdy do osiadłości swojej, którą wam dał.

III. 21. Jozuemu téż * przykazałem na on czas, mówiąc: Oczy twoje widziały wszystko, co uczynił Pan, Bóg wasz, onym dwom królom; toż uczyni Pan,

zyskiem królestwom, do których ty idziesz.

* 4 Moj. 27. 18.

22. Nie bójcie się ich, ponieważ Pan, Bóg wasz, jest, który walczy za was.

IV. 23. I prosiłem Pana na on czas, mówiąc:

24. Panie Boże, tyś począł okazywać mi wielkość swoją, i rękę twoją; bo któż jest Bogiem * na niebie, albo na ziemi, któryby czynić mógł dług spraw twoich, i według możliwości twoich?

* Ps. 89. 7. 8. 9.

25. Niech przejdę prosię, abym oglądał tę wyborną ziemię, która jest za Jordanem, górę onej wyborną i z Libanem.

V. 26. Ale się rozgniewał * Pan na mnie, że nie wysłuchałem jego, i rzekł Pan do mnie: Dosyć masz, nie mówże już więcej do mnie o to.

* 5 Moj. 1. 37. r. 4. 21. r. 31. 2.

27. Wstąp na wierzch góry Faza, podnieś oczy swe ku zachodowi, i ku północy, i ku południowi, i ku wschodowi, przypatrz się oczyma swymi; bo nie rzekł przecz przez ten Jordan;

28. Ale porucz to Jozuemu, i umocnij go, a potwierdź go; albowiem on pójdzie przed tym ludem, a on poda im dziedzictwo ziemi, którą oglądasz.

29. A tak mieszkaliśmy w dolinie rzeki w Betfegor.

ROZDZIAŁ IV.

I. Napomina ogółem, aby zakon pilnie zachowali 1. Nie nie przydając, ani ujmując 2—5. III. Gdyż nim jest żywot i mądrość 6—8. IV. Zakazuje wszelkich obrazów 9—25. V. Groźąc bałwochwalcom 26—40. A miasta do ucieczki naznacza 41—49.

Teraz tedy, o Izraelu, słuchaj ustaw, sądów, * których ja was ucze, abyście czynili żyli, a wszedłszy posiadli ziemię, którą Pan, Bóg ojców waszych, dał wam.

* 3 Moj. 19. 37. r. 20. 8. r. 22. 31.

II. 2. Nie przydacie * do słowa, które ja wam rozkazuje, ani ujmiecie z niego, abyście strzegli przykazań Pana, Boga waszego, które ja wam rozkazuje.

* 5 Moj. 12. 32. Przyp. 30. 6.

3. Oczy * wasze widziały, co uczynił Pan dla Baal fegara, jako każdego miesiąca, który się udawał za Baal fegorem, i stracił Pan, Bóg twój, z pośrodku was.

* 4 Moj. 25. 4. Joz. 22. 17.

4. A wy, którzyście trwali przy Panu, Boku waszym, żyćcie wszyscy aż do dnia dzisiejszego.

5. Patrzcież, żem was nauczał ustaw, sądów, jako mi rozkazał Pan, Bóg mój, abyście tak czynili w ziemi tej, do któ-

reż wchodzicie. abyście ją dziedzicznie posiadli.

III. 6. Przestrzegajcież ich tedy, a czyńcie je; to bowiem jest mądrość wasza, i rozum wasz przed oczyma narodów; którzy usłyszawszy o tych wszystkich ustawach, rzeką: Tylko ten lud mądry, i rozumny, i naród wielki jest.

7. Albowiem któryż * naród tak wielki jest, coby mu byli bogowie tak bliscy, jako Pan, Bóg nasz, we wszystkim, ile kroć go wzywamy?

* 5 Moj. 26. 19.

8. Albo któryż naród tak wielki, któryby miał ustawy i sądy tak sprawiedliwe, jako wszystek ten zakon, który ja przedkładał wam dziś?

IV. 9. A wszakże miej się na pieczy, a strzeż duszy twój pilnie, byś śnać nie zapomniał na te rzeczy, które widziały oczy twoje i aby śnać nie odstąpiły od serca twego po wszystkie dni żywota twego; i * poznajmiesz je synom twym, i synom synów twoich.

* 5 Moj. 6. 7. r. 11. 19.

10. Nie zapomnij, żeś onego dnia stał przed oblicznością Pana, Boga twego, na Horeb, gdy mówił Pan do mnie: Zgromadź mi lud, abym im powiedział słowa moje, których się uczyć będą, aby się mnie bali po wszystkie dni, pokąd żyć będą na ziemi, i synów swoich uczając tego.

11. Tedyście przystąpili, a stanęliście pod górą, a * ona góra pałała ogniem aż do samego nieba, a była na niej ciemność, obłok i mgła.

* 2 Moj. 19. 18.

12. I mówił Pan do was z pośród ognia: głos słów słyszeliście, aleście podobieństwa żadnego nie widzieli oprócz głosu.

13. I oznajmił wam przymierze swoje, które rozkazał wam, abyście je czynili, to jest dziesięć słów, które napisał na dwóch tablicach kamiennych.

14. Mnie też rozkazał Pan na on czas, abym was nauczał ustaw i sądów, abyście je czynili w ziemi, do której idziecie, abyście ją dziedzicznie posiadli.

15. A tak strzeżcie pilnie dusz waszych, (gdyżecie nie widzieli żadnego podobieństwa, dnia, którego mówił Pan do was na Horebie z pośrodku ognia.)

16. Abyście się śnać nie popsowali, i nie czynili sobie rytego bałwana, albo obrazu wszelkiego podobieństwa, kształtu mężczyzny albo niewiasty;

17. Albo kształtu jakiego zwierzęcia,

które jest na ziemi, kształtu wszelkiego ptaka skrzydlastego, który lata po powietrzu;

18. Kształtu wszystkiego tego, co się płaza po ziemi, kształtu wszelkiej ryby, która jest w wodzie pod ziemią.

19. Ani podność oczu swych ku niebu, żebyś widząc słońce i miesiąc, i gwiazdy ze wszystkimi zastępy niebieskimi, nie dał się uwieść, abyś się im kłaniał, i służyłbyś im, ponieważ je oddał Pan, Bóg twój, na posługę wszystkim ludziom pod wszystkiem niebem.

20. Aleć was wziął Pan, i wywiódł was jako z żelaznego pieca, z Egiptu. abyście byli jego ludem dziedzicznym, jako * dziś jesteście. * 2 Moj. 19, 5.

21. A Pan rozgniewał się * na mię dla was, a przysiągł, że nie przejdę za Jordan, ani wniknę do onęj wybornęj ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie w dziedzictwo. * 4 Moj. 20, 12.

5 Moj. 1, 37. r. 3, 26. r. 31, 2. r. 34, 4.

22. Bo ja umrę w tój ziemi, ja nie przejdę za Jordan; ale wy przejdziecie, i dziedzicznie osiadziecie tę dobrą ziemię.

23. Strzeżcież się, byście snać nie zapomnieli przymierza Pana, Boga waszego, które uczynił z wami, a nie czynili sobie rytego obrazu na kształt jakiegokolwiek rzeczy, jakoć rozkazał Pan, Bóg twój.

24. Albowiem Pan, Bóg twój, jest ogień * trawiający, Bóg zawisny.

* 5 Moj. 9, 3. Żyd. 12, 29.

25. Gdy spłodzisz syny i wnuki, a zstarczejecie się w ziemi onęj, jeźlibyście się popowali, a czynilibyście sobie ryte bałwany na kształt jakiegokolwiek rzeczy, i uczynilibyście co złego przed oczyma Pana, Boga waszego, drażniąc go:

V. 26. Biorę na świadectwo przeciwko wam dziś niebo i ziemię, iż pewnie w rychle wyginiecie z ziemi, do której pójdziecie przez Jordan, abyście dziedzicznie ją posiadli; nie przedłużycie dni waszych w nią, bo pewnie wytraceni będziecie.

27. I rozproszy was Pan między narody, a zostanie was mało między narody, do których zaprowadzi was Pan.

28. Tamże będziecie służyli bogom, robocie rąk ludzkich, drewnu i kamieniowi, które ani widzą, ani słyszą, ani wachają.

29. A wszakże i tam jeźli szukać będziesz Pana, Boga twego, tedy znajdziesz,

będzieszli go szukał całym sercem twoim, i całą duszą swoją.

30. Gdy ucisk przyjdzie na cię, a najda cię te wszystkie rzeczy w ostatnie dni, tedy, nawróciszli się do Pana, Boga twego, a posłuszny będziesz głosowi jego.

31. (Albowiem Bóg miłosierny Pan, Bóg twój jest) nie opuści cię, ani cię skazi, ani zapomni na przymierze ojców twoich, które im przysiągł.

32. Pytaj się teraz na dni starodawne, które były przed tobą, ode dnia, którego stworzył Bóg człowieka na ziemi; a od jednego końca nieba aż do drugiego końca nieba stałali się kiedy rzecz podobna tój tak wielkiej? albo słuchanoli kiedy co takowego?

33. Słyszalili kiedy który naród głos Boga mówiącego z pośrodku ognia, jakoś ty słyszał, a żyw został?

34. Albo kusili się który bóg przyjść, a wziąć sobie naród z pośrodku innego narodu przez pokusy, przez znaki, i przez cuda, i przez wojny, i przez mocną rękę, i przez ramię wyciągnięne, i w strachach wielkich, według wszystkiego, jako uczynił dla was Pan, Bóg wasz. w Egipcie przed oczyma twemi?

35. Tobie to ukazano. abyś wiedział, iż Pan jest Bóg, a nie masz innego * oprócz niego.

* 5 Moj. 32, 39. Izaj. 45, 5, 14, 21. Mark. 12, 29, 30.

36. Dał ci * z nieba słyszeć głos swój. aby cię wywodził, a na ziemi ukazał ci ogień swój wielki, a słowa jego słyszałeś z pośrodku ognia. * 2 Moj. 19, 18.

37. A iż umiłował ojce twoje, obrał nasienie ich po nich, i wywiódł cię przed sobą mocą swoją wielką z Egiptu,

38. Aby wygnał narody wielkie i możniejsze nad cię przed twarzą twoją. i wprowadził cię, a dał ci ziemię ich w dziedzictwo, jako to dziś widzisz.

39. Wiedźże tedy dziś, a wspomnij na to w sercu twoim, iż Pan jest Bogiem na niebie wysoko, i na ziemi nisko nie masz innego.

40. A tak przestrzegaj ustaw jego, i przykazań jego, które ja dziś rozkazuję tobie, abyś się dobrze wodziło, i synom twoim po tobie; abyś też przedłużył dni na ziemi, którą Pan, Bóg twój, da tobie, po wszystkie dni.

VI. 41. Tedy oddzielił * Mojżesz trzy miasta z tój strony Jordanu na wschód słońca.

* 4 Moj. 35, 6, 14.

42. Aby tam uciekał mężobójca, któryby zabił bliźniego swego z nieobaczania, nie mając go w nienawiści przedtém, aby uciekłszy do jednego z tych miast, w został;

43. Bese * na puszczy, w równinie ziemi Rubenitów, i Ramot w Galaad między Gadyty, i Gołam w Bazan między Manassytami. *Joz.20,8.

44. Tenci jest zakon, który przedłożyłś * jęsz synom Izraelskim.

45. Te są świadectwa, i ustawy, i sądy, które mówił Mojżesz do synów Izraelskich, gdy wyszli z Egiptu.

46. Z téj strony Jordanu, w dolinie przeciw Betfegor, w ziemi Sebona, króla asyryjskiego, który mieszkał w Hesebon, którego poraził Mojżesz, i synowie Izraelscy, gdy szli z Egiptu;

47. I osiedli ziemię jego, i ziemię Oga, i ziemię Basańskiego, dwóch królów Amoryjskich, którzy byli z téj strony Jordanu na wschód słońca;

48. Od Arer, które jest nad brzegiem jeziora Arnot, aż do góry Syon, która jest Hermon;

49. I wszystkie pola nad Jordanem na wschód słońca, i aż do morza pustego, aż do góry * Fazga. *5 Moj.3,17.

ROZDZIAŁ V.

I. Przypomina podanie, i powtórzenie zakonu przez Mojżesza 1—4. II. który był pośrednikiem między Bogiem i ludźmi 5—31. III. Rozkazuje, aby go wszyscy Izraelczycy słuchali 32. 33.

1. Kiedy zawołałszy Mojżesz wszystkiego Izraela, mówił do nich: Słuchaj Izraelu, ustaw i sądów, które ja dziś mówię do was; uszy wasze; nauczcie się ich, a przestrzegajcie tego, abyście je czynili.

2. Pan, Bóg nasz, uczynił * z nami cudo, i przymierze na górze Horeb. *2 Moj.19,5.

3. Nie z ojcy naszymi uczynił Pan to cudo, i przymierze, ale z nami, którzyśmy tu żyjemy dziś wszyscy żywi.

4. Twarzą w twarz mówił Pan z wami na górze, z pośrodku ognia,

II. 5. (A jam stał między Panem, i wami, między wami na on czas, abym wam przynosił słowo Pańskie; boście się bali ognia, * a nie wstąpiłiscie na górę) i powiedział: *2 Moj.19,16. r. 20,18.

6. Jam jest Pan, Bóg * twój, którym się wywiódł z ziemi Egipskiej, z domu niewoli.

7. Nie będziesz miał bogów innych przedemną. *2 Moj.20,2. Ps.81,11.

8. Nie czyn sobie obrazu * rytego, ani żadnego podobieństwa tych rzeczy, które są na niebie wzgórę, i które na ziemi nisko, i które w wodach pod ziemią; *2 Moj.20,4. 3 Moj.26,1. Ps.97,7.

9. Nie będziesz się im kłaniał, ani ich chwalił: bom Ja Pan, Bóg twój, Bóg zawisły * w miłości, nawiedzający nieprawość ojców nad syny do trzeciego i do czwartego pokolenia tych, którzy mię nienawidzą; *2 Moj.20,5. r. 34,7. Jerem.32,18.

10. A czyniący miłosierdzie nad tysiącami tych, którzy mię miłują, i strzegą przykazań moich.

11. Nie bierz imienia * Pana, Boga twego, na daremno: bo się będzie mścił Pan nad tym, który imię jego na daremno bierze. *2 Moj.20,7. 3 Moj.19,12. Mat.5,33.

12. Przestrzegaj * dnia sobotniego. abyś go święcił, jakoć rozkazał Pan, Bóg twój. *2 Moj.20,8. r. 31,14.

13. Przez sześć dni * będziesz robił, i wykonasz wszelaką robotę twoję;

*2 Moj.23,12. r. 31,15. r. 35,2. 3 Moj.23,3. 14. Ale dnia siódmego * jest odpoczywanie Pana, Boga twego; nie czyn żadnej roboty, ty i syn twój, i córka twoja, i sługa twój, i służebnica twoja, i wół twój, i osieł twój, i każde bydło twoje, i gość twój, który jest w bramach twoich, aby odpoczywał sługa twój, i służebnica twoja, jako i ty. *1 Moj.2,2. Żyd.4,4.

15. A pamiętaj, żeś był niewolnikiem w ziemi Egipskiej, i wywiódł cię Pan, Bóg twój, stamąd ręką możną, i ramieniem wyciągnioném; przetoż ci przykazał Pan, Bóg twój, abyś obchodził dzień sobotni.

16. Czeij ojca twego * i matkę twoję. jakoć przykazał Pan, Bóg twój, aby przedłużone były dni twoje, i żebyć się dobrze działo na ziemi, którą Pan, Bóg twój, dał tobie. *2 Moj.20,12. 3 Moj.19,3. Mat.15,4. Mark.7,10. Efez.6,2,3.

17. Nie * będziesz zabijał. *2 Moj.20,13. Mat.5,21.

18. Nie * będziesz cudzołożyl. *2 Moj.20,14.

19. Nie będziesz kradł.

20. Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu świadectwa fałszywego.

21. Nie będziesz pożądał * żony bliźniego twego, ani będziesz pożądał domu bliźniego twego, roli jego, i sługi jego, i służebnicy jego, wołu jego, i osła jego, i wszystkich rzeczy, które są bliźniego twego. *Rzym.7,7.

22. Teć słowa mówił Pan do wszyst-

kiego zgromadzenia waszego na górze z pośrodku ognia, obłoku, i mgły, głosem wielkim, a nie więcej nie przydał, i napisał je na dwóch tablicach kamiennych, które mnie oddał.

23. I stało się, gdyście usłyszeli głos z pośrodku ciemności; gdy góra ogniem pałała, żeście przystąpili do mnie, wszystkie książęta pokoleń waszych, i starsi wasi.

24. I mówiliście: Oto nam ukazał Pan, Bóg nasz, chwałę swoją, i wielmożność swoją, a głos jego słyszeliśmy, z pośrodku ognia; dziś widzieliśmy, że Bóg mówił z człowiekiem, a człowiek żyw został.

25. A tak teraz przecżcie mamy pomrzeć? albowiem nas ten ogień wielki pożre; jeżeli jeszcze słyszeć będziemy głos Pana, Boga naszego, pomrzemy.

26. Albowiem cóż jest wszelkie ciało, aby słyszało głos Boga żywiącego, mówiącego z pośrodku ognia, jako my, a żywo * zostało? * Sędz. 13, 22.

27. Idźże ty, a wysłuchaj wszystkiego, co będzie mówił Pan, Bóg nasz; ty zaś powiesz nam wszystko, co do ciebie mówić będzie Pan, Bóg nasz, a my słuchać i czynić to będziemy.

28. A usłyszawszy Pan głos słów waszych, gdyście mówili do mnie, rzekł mi Pan: Słyszałem głos słów ludu tego, którzy mówili do ciebie; dobrze wszystko mówili, co mówili.

29. Ktoby im to dał, żeby serce ich było takie, aby się mnie bali, i strzegli wszystkich przykazań moich po wszystkie dni, aby się im dobrze działo i synom ich na wieki.

30. Idźże, a rzecz im: Wróćcie się do namiotów waszych.

31. A ty tu zostań przy mnie, i opowiem tobie wszystkie przykazania, i ustawy, i sady, których ich nauczać będziesz, aby je czynili w ziemi, którą Ja im dam, aby ją posiadli.

III. 32. Przetoż strzeżcie, abyście czynili, jako wam rozkazał Pan, Bóg wasz, nie uchylając się na prawo ani na lewo.

33. Wszelką też drogą, którą wam przykazał Pan, Bóg wasz, chodzić będziecie, abyście żyli, i dobrze się wam działo, i żebyście przedłużyli dni swoje na ziemi, którą posiadziecie.

ROZDZIAŁ VI.

Rozkazuje przykazania chować, Boga się samego bać i miłować, za znak sobie Boże przykazania wiązać i pisać, i synom swym one podawać.

A teć są przykazania, ustawy i sady, które rozkazał Pan, Bóg wasz, abym was nauczył, żebyście je czynili w ziemi, do której idziecie, abyście ją posiadli;

2. Żebyś się bał Pana, Boga twego, przestrzegając wszystkich ustaw jego i przykazań jego, które ja przykazuję tobie, ty i syn twój, i syn syna twego, po wszystkie dni żywota swego, aby się przedłużyły dni twoje.

3. A tak słuchaj Izraelu, i strzeż, abyś tak czynił, iżby się tobie dobrze działo, i żebyście się rozmnożyli bardzo (jako obiecał Pan, Bóg ojców twoich, tobie,) w ziemi opływającej mlekiem i miodem.

4. Słuchajże Izraelu: * Pan, Bóg nasz, Pan jeden jest. * 5 Moj. 4, 35. Mark. 12, 29.

5. Będziesz tedy * miłował Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej duszy twojej, i ze wszystkiej siły twojej; * 5 Moj. 10, 12. Mat. 22, 37. Mark. 12, 30.

6. A będą te * słowa, które ja dziś rozkazuję tobie, w sercu twojem: * 5 Moj. 11, 18.

7. I będziesz je często * przypominał synom twoim, i rozmawiał o nich siedząc w domu twym, i będąc w drodze, i kładąc się i wstawając. * 5 Moj. 4, 9. r. 11, 19.

8. I przywiążesz je za znak na rękach twoich, i będą jako naczelniki między oczyma twemi.

9. Napiszesz je też na podwojach domu twego, i na bramach twoich.

10. A gdy cię wprowadzi Pan, Bóg twój, do ziemi, o którą przysiągł ojcom twoim Abrahamowi, Izaakowi, i Jakóbowi, że ją tobie da, miasta wielkie i dobre, którychś nie budował;

11. Przytém domy pełne dóbr wszelakich, którychś nie naprzętał, i studnie wykopane, którychś nie kopał, winnice i oliwnice, którychś nie sadził, a będziesz jadł, i najesz się;

12. Strzeż się, abyś nie zapomniiał Pana, który cię wywiódł z ziemi Egipskiej, z domu niewoli.

13. Pana, Boga twego, bać się będziesz, * jemu służyć, a przez imię jego przysięgać. * 5 Moj. 10, 20. Mat. 4, 10. Łuk. 4, 8.

14. Nie udacie się za bogami obcymi, za bogami narodów, które są około was.

15. (Albowiem Bóg zawisny w miłości

an, Bóg twój, w pośrodku ciebie,) by je * porażysz: tedy wytracisz je do szczątku. nie będziesz brał z nimi przymierza. † ani się zlitujesz nad nimi;

* 4 Moj. 33, 52. Joz. 11, 11. † 2 Moj. 23, 32.

16. Nie będziecie kusić * Pana, Boga waszego, jakoście go kusili w † Massa.

* Mat. 4, 7. Łuk. 4, 12. † 2 Moj. 17, 7. 4 Moj. 20, 4, 5.

17. Przestrzegać będziecie z pilnością przykazań Pana, Boga waszego, i świąt jego i ustaw jego, któreć przykazał.

18. A czyni to, co jest prawego i do jego przed oczyma Pańskimi, abyś się brze działa, abyś wszedłszy posiadał tę dobrą ziemię, o którą przysiągł Pan o twoim:

19. Żeby wygnał wszystkie nieprzyjaźni twoje przed tobą. jako mówił Pan.

20. A gdyby cię napotém spytał syn twój, mówiąc: Cóż to za świadectwa, i ustawy, i sądy, które wam przykazał Pan, Bóg nasz?

21. Tedy powiesz synowi twemu: Byśmy niewolnikami Faraonowymi w Egipcie, i wywiódł nas z Egiptu Pan w ręce możnej.

22. I czynił Pan znaki, i cuda wielkie, szkodliwe w Egipcie nad Faraonem, nad wszystkim domem jego, przed oczyma naszymi.

23. A wywiódł nas stamtąd, aby nas prowadził, i dał nam tę ziemię, o którą przysiągł ojcom naszym.

24. A tak rozkazał nam Pan, abyśmy czynili wszystkie te ustawy, bojąc się Pana, Boga naszego, żeby się nam dobrze działało po wszystkie dni, aby nas żyć w życiu zachować, jako i dziś.

25. I będzie to sprawiedliwością naszą. I będziemy strzedz i czynić te wszystkie przykazania przed Panem, Bogiem naszym, jako nam przykazał.

ROZDZIAŁ VII.

1. Z pogany się mieszać 1. 2. II. córek im dawać i od nich brać zakazuje 3. 4. III. Bałwany wygładzić każe

11. IV. Posłusznym błogosławieństwo Boże 12. 13. płodność 14. VI. zdrowie 15. 16. VII. pogan wykorzenienie

24. VIII. a nieposłusznym przekleństwo opowiada 25. 26.

1. Tedy cię wprowadzi Pan, Bóg twój, do ziemi, do której wchodzisz, abyś ją posiadał, i * wytraci narodów wiele przed twą twój, Hetejczyka, i Gergiejezyka. Amorejczyka, i Chananejczyka, i Ferejezyka, i Hewejczyka i Jebujezyka, i ludem narodów, większych, i możniejszych, niżliś ty;

* 5 Moj. 31, 3.

2. A poda je Pan, Bóg twój, tobie, iż

je * porażysz: tedy wytracisz je do szczątku. nie będziesz brał z nimi przymierza. † ani się zlitujesz nad nimi;

II. 3. Ani się spowinowacisz * z nimi: córki swój nie dasz synowi jego, i córki jego nie weźmiesz synowi swemu;

* 2 Moj. 34, 12, 13, 15, 16.

4. Boby zwiodła syna twego, żeby nie szedł za mną, a służyliby bogom cudzym; zaczem zapaliłby się gniew Pański przeciwko wam, a wytraciłby was prędko.

III. 5. Ale owszem to im uczynicie: Ołtarze * ich poobalacie, a słupy ich pokruszycie, i gaje ich poświęcone wyrabiecie, a ryte ich bałwany ogniem popaliecie;

* 2 Moj. 23, 24. r. 34, 13. 5 Moj. 12, 2.

6. Albowiemś ty lud * święty Panu. Bogu twemu; ciebie obrał Pan, Bóg twój, abyś mu był osobliwym ludem ze wszystkich narodów, które są na ziemi.

* 2 Moj. 19, 5. 5 Moj. 4, 20. r. 14, 2. r. 26, 13.

7. Nie przeto, że was więcej nad inne * narody, przyłączył się Pan do was, i obrał was, gdyż was było najmniej ze wszystkich narodów;

* Efez. 2, 8.

8. Ale iż was * umiłował Pan, i strzedz chciał onę przysięgi, którą przysiągł ojcom waszym, wywiódł was Pan ręką możną, i wykupił was z domu niewoli, z ręki Faraona, króla Egipskiego. * 5 Moj. 10, 15.

9. A tak wiedz, że Pan, Bóg twój, jest Bóg, * Bóg wierny, chowający przymierze, i miłosierdzie tym, którzy go miłują i strzegą przykazań jego, do tysiącznego pokolenia;

* 2 Moj. 20, 5. 5 Moj. 5, 9.

10. A oddający tym, którzy go mają w nienawiści, każdemu w twarz jego, aby go wytracił; nie omieszka * temu. który go ma w nienawiści, w twarz jego odda mu.

* Nahum 1, 2.

11. Przetoż przestrzegaj przykazania, i ustaw, i sądów, które ja dziś rozkazuje tobie, abyś je czynił.

IV. 12. I stanie się, że * jeżeli słuchać sądów tych, a przestrzegać, i czynić je będziecie, tedy téż dotrzyma Pan, Bóg twój, tobie przymierza, i miłosierdzia, które poprzedził ojcom twoim.

* 3 Moj. 26, 3. 5 Moj. 28, 1.

13. I umiłuje cię; i ubłogosławi cię i rozmnoży cię; bo pobłogosławi owocowi żywota twego, i owocowi ziemi twojej. zbożu twojemu, i winu twojemu, i oliwie twojej, płodowi krów twoich, i trzodom owiec twoich w ziemi, o którą przysiągł ojcom twoim, że ją da tobie.

V. 14. Błogosławionym będziesz nad

wszystkie narody; nie będzie u ciebie nieplodny, * i nieplodna, ani między bydłem twojem. ^{*2 Moj. 23, 26.}

VI. 15. Oddali też Pan od ciebie kazań niemoc, i wszelkie choroby egipskie złe, o których wiesz; nie dopuści ich na cię, ale je przepuści na wszystkie, którzy cię nienawidzą.

16. I wytracisz wszystkie narody, które Pan, Bóg twój, poda tobie; nie sfolguje im oko twoje, ani będziesz chwalił bogów ich; boćby to było siódem.

VII. 17. Jeżelibyś rzekł w sercu swém: Większe są te narody niżli ja, jakoż je będę mógł wygnać?

18. Nie bój się ich; ale pilnie pamiętaj na to, co uczynił Pan, Bóg twój, Faraonowi, i wszystkim Egipczanom;

19. Na one kuszenia * wielkie, które widziały oczy twoje, i na znaki, na cuda, i na rękę możną, i na ramię wyciągnięte, którym cię wywiódł Pan, Bóg twój; tak ci uczyni Pan, Bóg twój, wszystkim narodom, których się ty twarzą boisz. ^{*5 Moj. 29, 3.}

20. Nad to pośle Pan, Bóg twój, na nie * sierszenie, aż wygubi ostatki ich, i te, którzyby się pokryli przed tobą. ^{*2 Moj. 23, 28.}

21. Nie lekajże się twarzą ich; albowiem Pan, Bóg twój, jest * w pośrodku ciebie, Bóg wielki i straszny. ^{*2 Moj. 23, 23. r. 33, 2.}

22. I wyniszczy Pan, Bóg twój, narody one przed tobą, po lekku i po trosze;

23. Nie będziesz ich mógł wytracić prędko, by się snać nie namnożyło przeciw tobie bestyi polnych.

24. I poda je tobie Pan, Bóg twój, i zetrze je starciem wielkiem, aż będą wyniszczeni. A poda króle ich w ręce twoje, i wygubisz imię ich pod niebem; nie ostoi się żaden przed tobą, aż je wytracisz.

VIII. 25. Obrazy ryte bogów ich popalisz ogniem; nie będziesz pożądał srebra, ani złota, które jest na nich, abyś je miał sobie brać, byś się snać nie usidlił w niem, ponieważ to obrzydliwość jest Panu, Bogu twemu.

26. Nie wnośże obrzydliwości w dom twój, abyś się nie stał przekleństwem, jako i ona; wielce się nią brzydzić będziesz, i bardzo ją sobie obmierzysz, ponieważ przekleństwem jest.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Napominając do posłuszeństwa 1. II. Wspomina doświadczenia, i dobrodziejstwa Boże, przez lat czterdzieści, na puszczy pokazane 2—6. III. I ziemię obiecaną opisuje 7—10. IV. Przestrożę dawa, aby w dostatku Pana Boga nie zapominali, by snać na karzi jego nie przyszli 11—20.

Wszystkie przykazania, które ja dziś przykazuję tobie, chować i czynić będziecie, abyście żyli, rozmnożeni byli, i weszli, a osiedli tę ziemię, o którą przysiągł Pan ojcom waszym.

II. 2. Miejże w pamięci * wszystkie drogi, którą cię prowadził Pan, Bóg twój, przez te czterdzieści lat po puszczy, aby cię trapił, i doświadczył, aby wiadomo było, co jest w sercu twojem, jeżelibyś przestrzegał przykazań jego, czyli nie. ^{*5 Moj. 29, 5.}

3. Przetoż dręczył cię, i głodem ci dokuczał; potem karmił cię * manną, którejś nieznaj, ani jój też znali ojcowie twoi, aby cię nauczył, iż nie samym chlebem żyje * człowiek, ale tém wszystkim, co pochodzi z ust Pańskich, żyć będzie człowiek. ^{*2 Moj. 16, 14, 15. † Mat. 4, 4. Łuk. 4, 4.}

4. Szata twoja nie wiotrzała na tobie, i noga twoja nie napuchła przez te czterdzieści lat.

5. Poznajże * tedy w sercu swém, że jako ćwiczy człowiek syna swego, tak Pan, Bóg twój, ćwiczy ciebie. ^{*5 Moj. 1, 31.}

6. A przestrzegaj przykazań Pana. Boga twego, abyś chodził drogami jego, i bał się go.

III. 7. Albowiem Pan, Bóg twój, prowadzi cię do ziemi téj dobrej, do ziemi, gdzie są potoki wód, źródła i przepaści wynikające po dolinach i po górach;

8. Do ziemi obfitój w pszenicę, i w jęczmień, i w wino, i w figi, i w jabłka granatowe; do ziemi hojnej w oliwę i w miód:

9. Do ziemi, w której bez niedostatku jeść będziesz chleb, a na żadnej rzeczy schodzić ci nie będzie; do ziemi, której kamienie są żelazo, a z jój gór miedź kopać będziesz.

10. Gdy będziesz jadł, a najesz się, będziesz chwalił Pana, Boga twego, za ziemię wyborną, którą dał tobie.

IV. 11. Strzeżże się, byś snać nie zapomniał Pana, Boga twego, a nie zaniedbał przykazań jego, i sądów jego, i ustaw jego, które ja dziś rozkazuję tobie;

12. By snać, gdy jeść będziesz do

mości, i piękne domy pobudujesz, a mieszkać w nich będziesz;

13. I gdyć się wołów i owiec namnoży, obra także i złota będziesz miał dosyć, i wszystko, co będziesz miał, rozmnoży się;

14. Nie podniosło się serce twoje, i nie pomniałbyś Pana, Boga twego, który wywiódł z ziemi Egipskiej z domu niewoli;

15. Który cię przeprowadził przez tę szczyt wielką i straszną, gdzie były węzadowite, i niedźwiadki; i przez ziemię suchą, gdzie niemasz wody, i wywiódł ci wodę * ze skały twardej;

* 2 Moj. 17, 6. Ps. 78, 15.

16. Który cię karmił * manną na szczytach, której nie znali ojcowie twoi, y cię trapił, i doświadczał cię, abyś na tatek dobrze uczynił.

* 2 Moj. 16, 14, 15. Ps. 78, 24. Jan. 6, 31. 1 Kor. 10, 3.

17. Ani mów w sercu swém: Moc moja, i siła ręki mojej nabawiła mnie tych dóbr;

18. Ale pamiętaj na Pana, Boga twego; bo on dodawał tobie mocy ku nabywaniu bogactw, aby potwierdził przymierze swego, które poprzysiągł ojcom woim, jako to okazuje dzień dzisiejszy.

19. Ale jeźliż całe zapomnisz Pana Boga twego, a pójdziesz za bogami obcymi, i będziesz im służył, i kłaniał się im, oświadczam się przeciwko wam dziś, że koniecznie zginięcie.

20. Jako narody, które Pan wytraca przed wami, tak zaginięcie dla tego, iż nie byliście posłusznymi nie byli głosu Pana, Boga waszego.

ROZDZIAŁ IX.

I. Przestrzega, żeby zwycięstw przyszłych, nie swojej sprawiedliwości i godności przypisywali 1—6. II. Pokazuje, że oni zawsze odpornymi byli 7—17. III. Który chciał wytracić, gdyby nie modlitwa Mojżeszowa 18—29.

1. Słuchaj, Izraelu! ty przejdiesz dziś Jordan, abyś wszedłszy posiadał narody większe, i możniejsze, niżes ty, miasta wielkie, i wymurowane aż pod niebo;

2. Lud wielki, i wysokiego wzrostu syny Enakowe, które ty znasz, i o których cheś * słyszał, gdy mówiono: Któż się stoi przed syny Enakowymi?

* 4 Moj. 13, 33, 34.

3. Przetoż wiedz dzisiaj, że Pan, Bóg twój, który idzie przed tobą, jest * ogień trawiący: on je wytraci, i on je poniży przed tobą, że je wypędzisz, a wygładzisz je prędko, jakoć to obiecał Pan.

* 5 Moj. 4, 24. Żyd. 12, 29.

4. Nie mówże w sercu swém, gdy je wypędzi Pan, Bóg twój, przed tobą, powiadając: Dla sprawiedliwości mojej wprowadził mię Pan, abym posiadał tę ziemię; ale dla * niebożności narodów onych Pan wygnał je przed twarzą twoją.

* 1 Moj. 15, 16.

5. Nie dla sprawiedliwości twojej, ani dla prostości serca twego ty wnijdiesz, abyś posiadał ziemię ich; ale dla niebożności narodów tych Pan, Bóg twój, wypędza ich przed twarzą twoją, i aby utwierdził Pan słowo, które przysiągł * ojcom twoim Abrahamowi, Izakowi, i Jakóbowi.

* 1 Moj. 12, 7. r. 13, 15. r. 15, 7. r. 17, 8. r. 26, 4. r. 28, 13.

6. Wiedźże tedy, że nie dla sprawiedliwości twojej, Pan, Bóg twój, daje tobie tę wyborną ziemię, abyś ją posiadał, gdyżżeś ty lud twardego karku.

II. 7. Pamiętaj, a nie zapominaj, żeś do gniewu * pobudzał Pana, Boga twego, na puszczy; od onego dnia, jakoś wyszedł z ziemi Egipskiej, ażęście przyszli na to miejsce, odpornymiście byli Panu.

* 2 Moj. 14, 11. r. 16, 2. r. 17, 2. 4 Moj. 11, 14.

8. Także i przy górze Horeb * pobudziście do gniewu Pana, i rozgniewał się Pan na was, aby was wygładził.

* 2 Moj. 32, 1. Ps. 106, 19.

9. Gdym wstąpił na górę, abym wziął tablice kamienne, tablice przymierza, które uczynił Pan z wami, i trwałem na górze czterdzieści dni, * i czterdzieści nocy, chleba nie jedząc, ani wody pijąc:

* 2 Moj. 24, 18. r. 34, 28.

10. Tedy mi dał Pan dwie tablice kamienne, napisane palcem * Bożym, na których te wszystkie słowa były, które mówił Pan do was na górze z pośredku ognia, w dzień zgromadzenia waszego.

* 2 Moj. 31, 18.

11. A gdy wyszło czterdzieści dni, i czterdzieści nocy, dał mi Pan one dwie tablice kamienne, tablice przymierza;

12. I rzekł Pan do mnie: * Wstań, znijdź stąd rychło; albowiem się popsował lud twój, którzyś wywiódł z Egiptu; odstąpili prędko z drogi, którą im rozkazał, i uczynili sobie litego bałwana.

* 2 Moj. 32, 4, 7, 8.

13. I rzekł Pan do mnie mówiąc: Widziałem ten lud, a oto, lud twardego karku jest.

14. Puść mię * a wytracę je, i wygładzę imię ich pod niebem, a ciebie uczynię w naród możniejszy, i większy niżli ten.

* Ps. 106, 23.

15. Tedy się obrócił, i zstąpiłem z góry, (a góra ona pałała ogniem,) dwie tablice przymierza niosąc w obu rękach moich.

16. A gdym ujrzał, iżście zgrzeszyli przeciw Panu, Bogu waszemu, uczyniwszy sobie cielca litego i odstapiliście byli prędko z drogi, którą wam rozkazał Pan:

17. Tedy wziawszy ja one dwie tablice, porzuciłem je z obu rąk moich, a stłukłem je przed oczyma waszemi.

III. 18. Potém * upadłem przed Panem jako i pierwój, przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy, chlebam nie jadł, i wodym nie pił dla waszych wszystkich grzechów, któremiście zgrzeszyli, czyniąc złość przed oczyma Pańskimi, i drażniąc go. * 2 Moj. 32, 31.

19. Bom się bał onój popędliwości i gniewu, którym się był zapalił Pan przeciwko wam, aby was wytracił; i wysłuchał mię Pan i tym razem.

20. Na Aarona téż rozgniewał się był Pan bardzo, chcąc go zatracić; tedy się téż za Aaronem modlił tegoz czasu.

21. A grzech wasz, któryście byli uczynili, to jest cielca, * porwałem, i spaliłem go ogniem, i skruszyłem go, tłukąc dobrze, aż się w proch obrócił, i wrzuciłem proch jego w potok, który płynął z onój góry. * 2 Moj. 32, 20.

22. Potém w * Tabera i w † Massa, w ** Kibrot Hataawa pobudziliście do gniewu †† Pana. * 4 Moj. 11, 4, 13. † 2 Moj. 17, 7. ** 4 Moj. 11, 34. †† 4 Moj. 11, 1, 4, 6, 34.

23. A gdy was Pan wysłał z * Kades Barne, mówiąc: Idźcie, a posiadźcie tę ziemię, którą wam dał, odporniście byli słowu Pana, Boga waszego, aniście mu wierzyli, aniście usłuchali głosu jego, * 4 Moj. 13, 3.

24. Owa odporniście byli Panu od dnia tego, jakom was poznał.

25. Dla tego upadłszy przed Panem, czterdzieści dni i czterdzieści nocy leżałem; bo już był Pan rzekł, że was wytracić miał.

26. I modliłem się Panu, i rzekłem: Panie * Boże, nie zatracajże ludu twego, i dziedzictwa twego, któres odkupił wielmożnością twoją, któres wywiódł z Egiptu ręką możną. * 2 Moj. 32, 11.

27. Wspomnij na służebníki twoje, Abrahama, Izaaka, i Jakóba; nie patrz

na zatwardziałość ludu tego, i na nie-
zbożność jego, ani na grzech jego.

28. By śnać nie rzekli * obywatele
ziemi téj, z którejs nas wywiódł: Przeto
że nie mógł Pan wprowadzić ich do zie-
mi, którą im obiecał, albo iż je miał
w nienawiści. wywiódł je, aby je pobł
na puszcz. * 4 Moj. 14, 16.

29. Albowiem oni są ludem twoim,
i dziedzictwem twojem, któres wywiódł
w moey twojej wielkiej, i w ramieniu
twojem wyciągnioném.

ROZDZIAŁ X.

I. Odnowienie tablic 1—7. II. urząd Lewitów 8—11.
III. i co Bóg po ludu swoim mieć chce, przypomina
12—22.

Na on czas rzekł Pan * do mnie: Wy-
ciesz sobie dwie tablice kamienne, po-
dobne pierwszym, i wstap do mnie na
górze; uczyni téż sobie skrzynię drze-
wianą. * 2 Moj. 34, 1.

2. A napiszę na tablicach onych sło-
wa, które były na tablicach pierwszych.
ktores stłukł, a włożysz je do skrzyni.

3. Uczyniłem tedy skrzynię z drzewa
syttym, i wyciosałem dwie tablice ka-
mienne, podobne pierwszym, i wstapi-
łem na górę, mając dwie tablice w rę-
kach swych.

4. I napisał Pan na onych tablicach,
tak jako był pierwój napisał, dziesięć
słów, które mówił Pan do was na górze
z pośrodku ognia w dzień zgromadze-
nia onego; i dał mi je Pan.

5. A obróciwszy się zstąpiłem z gó-
ry, i włożyłem one tablice do skrzyni,
któram był uczynił, i były tam, jako mi
rozkazał Pan.

6. Tedy synowie Izraelscy * ruszyli
się od Beerot synów Jahakonowych ku
Mesera, gdzie umarł Aaron, i tamże
jest pogrzebiony; a odprawował urząd
kapłański Eleazar, syn jego, na miejscu
jego. * 4 Moj. 33, 30. r. 20, 28. r. 33, 38.

7. Stamtąd się ruszyli do Gadgad,
a z Gadgad do Jotbata, do ziemi cie-
kących wód.

II. 8. Onegoż czasu odłączył Pan po-
kolenie Lewi do noszenia skrzyni przy-
mierza Pańskiego, a iżby stawali przed
obliczem Pańskiem do usługi jemu.
i żeby błogosławili w imieniu jego aż
do dnia dzisiejszego.

9. Dla tego nie miało pokolenie Le-
wi * działu, ani dziedzictwa między

acią swoją; albowiem Pan jest dzie-
ictwem jego, jako mu powiedział Pan,
óg twój. *4 Moj. 18, 20. 5 Moj. 18, 1. 2. Ezech. 44, 28.

10. A jam trwał na górze, jako i przed-
m, czterdzieści * dni i czterdzieści
ocy, i wysłuchał mię Pan i onego razu,
cię nie chciał Pan wytracić. *5 Moj. 9, 18.

11. Potém rzekł Pan do mnie: Wstań,
ż wprzód przed ludem tym, że wnijdą,
posiedzą ziemię, o którą przysięgł
som ich, że im ją dam.

III. 12. A teraz, Izraelu, czegoż Pan,
óg twój, żąda od ciebie? jedno abyś
ę bał Pana, Boga twego, a chodził we
wszystkich drogach jego; abyś go miło-
ał * i służył Panu, Bogu twemu, ze
wszystkiego serca twego, i ze wszystkij
iszy twojój. *5 Moj. 6, 5. Łuk. 10, 27.

13. Strzegąc przykazań Pańskich i u-
aw jego, które ja dziś rozkazuję tobie,
być się dobrze działo.

14. Oto Pana, Boga twego, są nie-
bios, i niebios niebios, ziemia i wszyst-
to, co na niej.

15. Wszakże tylko w ojcach twoich
upodobało się Panu, że je umiłował,
obrał nasienie ich po nich, to jest, was
e wszystkich narodów, jako się to dziś
okazuje.

16. Przetoż obrzeźcie * nieobrzeške
serca waszego, i karku waszego nie za-
wardzajcie więcej. *Jer. 4, 4.

17. Albowiem Pan, Bóg wasz, jest
Bogiem bogów, i Panem * panów. Bóg
wielki, możny, i straszny, który nie † ma
względu na osoby, ani przyjmuje darów:

* Objaw. 17, 14. + 2 Kron. 19, 6. 7. Job. 34, 19. Dzie. 10, 34.
Rzym. 2, 11. Galat. 2, 6. Efez. 6, 9. Kolos. 3, 25. 1 Piotr. 1, 17.

18. Który czyni sąd sierocie i wdo-
wie, a miłuje przychodnia, dając mu
chleb i odzienie.

19. Miłujcież tedy i wy przychodnia;
boście przychodniami byli w ziemi Egip-
ckiej.

20. Pana, Boga twego, * będziesz się
bał, jemu służył, przy nim trwał, i przez
mię jego przysięgał.

*5 Moj. 6, 13. Mat. 4, 10. Łuk. 4, 8.

21. Onci jest chwałą twoją, i on Bo-
giem twoim, który uczynił z tobą wiel-
kożne, i straszne rzeczy, które widziały
oczy twoje.

22. W siedmdziesiąt dusz * zstąpili
ojcowie twoi do Egiptu, a teraz rozmno-
zył cię Pan, Bóg twój, jako gwiazdy
niebieskie, w mnóstwo. *1 Moj. 46, 27. Dzie. 7, 14.

ROZDZIAŁ XI.

I. Przykazanie Boże chować każe, obiecując posłusznym
1—9. II. ziemię obiecaną 10—21. III. zwycięstwo nad
nieprzyjaciół 22—25. IV. i wszelkie inne błogosła-
wienie, a nieposłusznym karanie i przekleństwo 26—32.

Miłujże tedy Pana, Boga twego, i prze-
strzegaj obrzędów jego, i ustaw jego, i sa-
dów jego, i przykazań jego, po wszyst-
kie dni.

2. A poznajcie dziś (bo nie mówię do
synów waszych, którzy nie znali, ani wi-
dzieli karania Pana, Boga waszego;) wielmożność jego, rękę jego mocną,
i ramię jego wyciągnięte;

3. I cuda jego, i sprawy jego, które
uczynił w pośród Egiptu, Faraonowi,
królowi Egipskiemu, i wszystkij ziemi
jego;

4. I co uczynił wojsku Egipskiemu,
koniom jego, i wozom jego; który spra-
wił, że je okryły wody morza czerwonego,
gdy was gonili, i wytracił je Pan aż do
dnia tego;

5. Także co wam uczynił na puszczy,
ażście przyszli na to miejsce;

6. I co uczynił Datanowi, * i Abirono-
wi, synom Elijaba, syna Rubenowego, ja-
ko otworzywszy ziemią ust swe, pożarła
je, i domy ich, i namioty ich, i wszystkę
majątność, która była przy nich, w po-
środku wszystkiego Izraela. *4 Moj. 16, 31.

7. A oczy wasze widziały wszystkie
sprawy Pańskie wielkie, które czynił.

8. Strzeżcież tedy każdego przykaza-
nia, które ja przykazuję wam dziś, aby-
ście się zmocnili, a wszedłszy posiadli
ziemię, do której idziecie, abyście ją
odziedziczyli;

9. A żebyście dni swoich przedłużyli
na ziemi, o którą przysięgł Pan ojcom
waszym, że im ją da, i nasieniu ich, zie-
mię opływającą mlekiem i miodem.

II. 10. Albowiem ziemia, do której ty
idziesz, abyś ją posiadł, nie jest jako zie-
mia Egipska, z którejście wyszli, w któ-
rój posiawszy nasienie twoje, pokrapiaćś
musiał z pracą nóg twoich, jako ogród
jarzyny.

11. Ale ziemia, do której idziecie, aby-
ście ją posiadli, ziemia jest mająca góry
i doliny, która dżdżem niebieskim odwil-
żana bywa:

12. Ziemia, o której Pan, Bóg twój,
pieczę ma, i na którą zawżdy ocy Pana,
Boga twego, patrzy od początku roku, i aż
do skończenia jego.

13. A tak będziecieci pilnie słuchali przykazań moich, które ja dziś przykazuje wam, żebyście miłowali Pana, Boga waszego, i służyli mu ze wszystkiego serca waszego, i ze wszystkiej duszy waszej:

14. Tedy dam deszcz ziemi waszej czasu swego, ranny i późny, i będziesz zbierał zboża twoje, i wino twoje, i oliwę twoje.

15. Dam też trawę na polach twoich, dla bydła twojego, i będziesz jadł, a najesz się.

16. Strzeżcież się, by snać nie było zwiedzione serce wasze, abyście odstąpiwszy * nie służyli bogom cudzym, i nie kłaniali się im; *5 Moj. 8.19.

17. Skądby się zapalił gniew Pański przeciwko wam, i zamknąłby nieba, i nie byłoby dżdżu, ani by ziemia wydawała urodzaju swego, i zginęlibyście prędko z ziemi tej wyborniej, którą Pan dawa wam.

18. Przetoż złożcie * te słowa moje do serca waszego, i do umysłu waszego, a uwiążcie je na znak na rękach waszych, i niech będą jako naczelniki między oczyma waszemi. *5 Moj. 6.6.

19. A nauczajcie * ich synów waszych, rozmawiając o nich, gdy usiedziesz w domu twym, i gdy będziesz w drodze, i gdy się układziesz, i gdy wstaniesz. *5 Moj. 4.9. r.6.7.

20. Napiszesz je też na podwojach domu twego, i na bramach twoich.

21. Aby się rozmnożyły dni wasze, i dni synów waszych na ziemi, o którą przysiągł Pan ojcom waszym, że ja im da, póki niebo nad ziemią trwać będzie.

III. 22. Bo jeżeliż z pilnością strzedz będziecie każdego przykazania tego, które ja wam rozkazuje, abyście je czynili, żebyście miłowali Pana, Boga waszego, i chodzili we wszystkich drogach jego, trwając przy nim:

23. Tedy wypędzi Pan one wszystkie narody przed wami, i posiadziecie narody większe, i możniejsze, niżescie wy sami.

24. Wszelkie miejsce, * po którym deptać będzie stopa nogi waszej, wasze będzie; od puszczy i Libanu, od rzeki rzeki Eufrates, aż do morza ostatniego będzie granica wasza. * Joz. 1.3. r.14.9.

25. Nie ostoi się żaden przed wami; lękanie wasze, i strach wasz puści Pan, Bóg wasz, na oblicze wszystkiej ziemi, którą będziecie deptać, * jako wam powiedział. *2 Moj. 23.27.

IV. 26. Oto, ja dziś wam przedkładam błogosławieństwo, i przekleństwo;

27. Błogosławieństwo, będziecieci posłuszni przykazaniu Pana Boga waszego, które ja przykazuje wam dziś;

28. A przekleństwo, jeżeli posłuszni nie będziecie przykazaniom Pana Boga waszego, i ustąpicie z drogi, którą ja wam dziś rozkazuje, udawając się za bogami obcymi, których nieznacie.

29. A gdy cię wprowadzi Pan, Bóg twój, do ziemi, do której idziesz, abys ją posiadł, tedy dasz błogosławieństwo to * na górze Garyzym, a przekleństwo na górze Hebal. *5 Moj. 27.12.13.

30. Ażaj nie są za Jordanem, za droga na zachód słońca, w ziemi Chananejczyków, którzy w polach mieszkają, przeciwko Galgal, przy równinie * Morech? *1 Moj. 12.6.

31. Albowiem wy przejdziecie za Jordan, abyście wszedłszy odziedziczyli tę ziemię, którą wam dawa Pan, Bóg wasz, a posiadziecie ją i mieszkać w niej będziecie.

32. Pilnujcież tedy, abyście czynili wszystkie ustawy i sady, które ja wam dziś przedkładam.

ROZDZIAŁ XII.

I. Rozkazuje bałwany psować 1—4. II. na miejscach pewnych chwały i ofiary Bogu oddawać 5—15. III. krwi nie jadać i Lewity żywić 16—29. IV. bałwochwaltwa nie wznowiać 30—32.

Te są ustawy i sady, których strzedz będziecie, abyście je czynili w ziemi, którą dawa Pan, Bóg ojców twoich, tobie, żebyście ją dziedzicznie trzymali po wszystkie dni, w których żyć będziecie na ziemi.

2. Zburzycie do szczytu wszystkie miejsca, * na których służyli narodowie, które wy posiadziecie, bogom swoim, na górach wysokich, i na pagórkach, i pod każdym drzewem zielonem. *5 Moj. 7.5. r.12.3.

3. I porozwalacie ołtarze ich, i połamiecie słupy ich, gaje też ich poświęcone spalicie ogniem, i bałwany bogów ich porąbiecie, a wygładzicie imię ich z miejsca onego.

4. Nie uczynicie tak Panu Bogu waszemu;

II. 5. Ale miejsca, które obierze Pan, Bóg wasz, ze wszystkich pokoleń waszych, aby tam wystawił imię swoje, i mieszkał na niem, będziecie szukać i do niego się schadzać.

6. Tamże będziecie przynosić całopalenia wasze, i ofiary wasze, i dziesięciny wasze, i ofiary rąk waszych, i śluby wasze, i dobrowolne dary wasze, także pierworodztwa krów waszych, i owiec waszych.

7. I tam będziecie jeść przed Panem, Bogiem waszym; i będziecie się weselić wszystkiemi, do czego ściągniecie ręce wasze, wy i domy wasze, w którychci błogosławi Pan, Bóg twój.

8. Nie będziecie czynić według tego wszystkiego, jako my tu dziś czynimy, gdyż, co mu się zda dobrego w oczach jego;

9. Albowiemieście jeszcze nie przyszli do odpoczynienia, i do dziedzictwa, które Pan, Bóg twój, dawa tobie.

10. Ale gdy przeszedłszy za Jordan, mieszkać będziecie w ziemi, którą Pan, Bóg wasz, dawa wam dziedzicznie osieść, i da wam odpoczynek od wszystkich nieprzyjaciół waszych w około, a mieszkać będziecie bezpiecznie:

11. Tedy na miejsce, które obierze sobie Pan, Bóg wasz, aby tam mieszkało mię jego, tam znosić będziecie wszystko, co ja wam rozkazuję, całopalenia wasze, i ofiary wasze, dziesięciny wasze, i ofiary rąk waszych, i wszystko, co przedniego jest w ślubiech waszych, które ślubować będziecie Panu;

12. I weselić się będziecie przed Panem, Bogiem waszym, wy, i synowie wasi, i córki wasze, i słudzy wasi, i służebnice wasze, i Lewita, który jest w bramach waszych, ponieważ niema * działu, ani dziedzictwa z wami.

* 4 Moj. 18, 20. 5 Moj. 10, 9. r. 18, 1.

13. Strzeżże się, abyś nie ofiarował całopalenia twego na każdym miejscu, gdziebyś się zdało:

14. Ale tylko na miejscu, któreby obrał Pan, w którymkolwiek pokoleniu twójem, tam ofiarować będziesz całopalenia twoje, i tam czynić będziesz wszystko, co ja rozkazuję tobie.

15. A wszakże, jeśli się upodoba duży twój, zabijesz sobie, i będziesz jadł mięso według błogosławieństwa Pana, Boga twego, które da tobie we wszystkich bramach twoich; nieczysty i czysty jeść będzie, jako sarnę albo jelenia.

III. 16. Krwi tylko * jeść nie będziecie, na ziemię wylejecie ją, jako wodę.

* 1 Moj. 9, 4. 3 Moj. 7, 26. r. 17, 10.

17. Nie będziesz mógł jeść w bramach twoich dziesięciny zboża twego, i wina twego, i oliwy twojej, i pierworodztw krów twoich, i owiec twoich, i wszystkich ślubów twych, którebyś ślubował, i dobrowolnych darów twoich, także i ofiary ręki twój.

18. Ale przed Panem, Bogiem twoim, jeść je będziesz na miejscu, które obierze Pan, Bóg twój, ty i syn twój, i córka twoja, i sługa twój, i służebnica twoja, i Lewita, który jest w bramach twoich; i będziesz się weselił przed Panem, Bogiem twoim, we wszystkich rzeczach, do których ściągniesz ręce twoje.

19. A strzeż się, abyś snać nie opuszczał Lewity po wszystkie dni twoje w ziemi twojej.

20. Gdy rozszerzy Pan, Bóg twój, granicę twoję, jakoć * powiedział, i rzekłbyś: Będę jadł mięso, przeto że pożąda dusza twoja jeść mięsa; według wszystkiój żądoci duszy twojej będziesz jadł mięso.

* 1 Moj. 28, 13. 14. 2 Moj. 23, 31. 5 Moj. 11, 24. r. 19, 8.

21. A jeźliby dalekie było od ciebie miejsce, które obierze Pan, Bóg twój, aby tam przebywało imię jego, tedy zabijesz z wołów twoich, i z owiec twoich, któreć da Pan, jakom ci rozkazał, i będziesz jadł w bramach twoich według wszystkiój żądoci duszy twojej.

22. Ale jako jedzą sarnę i jelenia, tak je jeść będziesz; nieczysty i czysty zarówno jeść je będą.

23. Tylko bądź statecznym, abyś krwi nie jadał, bo krew jest dusza; przetoż nie będziesz jadł duszy z mięsem jej.

24. Nie jedźże jej, na ziemię ją wyléj jako wodę.

25. Nie jedź jej, aby się dobrze działo tobie, i synom twoim po tobie, gdybyś czynił, co dobrego jest przed oczyma Pańskimi.

26. Ale poświęcone rzeczy twoje, które będziesz miał, i śluby twoje, weźmiesz i przyniesiesz na miejsce, które obierze Pan;

27. I będziesz ofiarował całopalenia twoje, mięso i krew, na ołtarzu Pana, Boga twego; ale krew inszych ofiar twoich wylana będzie na ołtarzu Pana, Boga twego; mięso jednak jeść będziesz.

28. Przestrzegajże, a słuchaj tych wszystkich słów, które ja przykazuję tobie, aby dobrze było tobie, i synom twoim po tobie, aż na wieki, gdy czynić be-

dziesz to, co dobrego i prawego jest przed oczyma Pana, Boga twego.

29. Gdy wytraci Pan, Bóg twój, przed obliczem twojem te narody, do których ty wnijdziesz, abyś je posiadał, i opanował je, i mieszkał w ziemi ich.

IV. 30. Strzeżże się, abyś się nie usidlił, idąc za nimi, gdy wytraceni będą przed twarzą twoją; ani się też pytaj na bogi ich, mówiąc: Jako ci narodowie służyli bogom swoim, tak i ja też uczynię.

31. Nie uczynisz tak Panu, Bogu twemu; bo wszystko, czém się brzydzi Pan, i czego nienawidzi, czynili bogom swoim; także też i syny swoje, i córki swoje palił ogniem bogom swoim.

32. Cokolwiek ja wam rozkazuje, tego strzedz będziecie, abyście czynili; nie przydasz * nic do tego, ani też ujmiesz z tego.

* 5 Moj. 4, 2. Przyp. 30, 6. Objaw. 22, 18.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Fałszywego proroka 1—5. II. A zwodziciela jakiegokolwiek 6—11. III. I miasto zwiedzione Bóg kaze zgładzić 12—18.

Gdyby powstał * między wami prorok, albo sny miewający, i ukazałoby znak, albo cud;

* Gal. 1, 8.

2. I stałby się on znak albo cud, o którym ci powiedział, a rzekłby: Pójdźmy za bogami obcymi, których ty nie znasz, a służmy im:

3. Nie usłuchasz słów proroka tego, ani tego, co sny miewa, gdyż was doświadcza Pan, Bóg wasz, aby wiedział, jeżeli wy miłujecie Pana, Boga waszego, ze wszystkiego serca waszego, i ze wszystkiej duszy waszej.

4. Pana, Boga waszego, naśladujecie, i onego się bójcie, a przykazań jego strzegąc, i głosu jego słuchając, służcie mu, i przy nim trwajcie.

5. Ale prorok on, albo miewający sny, zabity * będzie; bo to mówił, czémby was odwiódł od Pana Boga waszego. (który was wywiódł z ziemi Egipskiej, i odkupił cię z domu niewoli,) aby cię zraził z drogi, którą przykazał tobie Pan, Bóg twój, żebyś nią chodził; a tak wykorzenisz to złe z pośrodku siebie.

* 5 Moj. 18, 20.

II. 6. Jeżeliby cię też zwodził * brat twój, syn matki twojej, albo syn twój, albo córka twoja, albo żona łona twego, albo przyjaciel twój, któryby był miły,

jako dusza twoja, potajemnie mówiąc: Pójdźmy, a służmy bogom obcym, którzyś nie znał ty, ani ojcowie twoi;

* 5 Moj. 17, 2, 3. Łuk. 14, 26.

7. Z bogów tych narodów, które około was są, którzy blisko są ciębie, albo daleko od ciębie, od końca ziemi, i aż do końca ziemi:

8. Nie pozwolisz mu, ani go usłuchasz; ani mu folgować będzie oko twoje, ani się zmiłujesz nad nim, ani go utaisz;

9. Ale koniecznie * zabijesz go; ręka twoja najpierwsza nad nim będzie, na zabicie jego, a ręka wszystkiego ludu potem.

* 5 Moj. 17, 7.

10. I ukamionujesz go aż na śmierć, ponieważ chciał cię odwieść od Pana, Boga twego, który cię wywiódł z ziemi Egipskiej, z domu niewoli;

11. Aby wszystek Izrael usłyszawszy, bał się, a nie czynił więcej nic podobnego rzeczy téj bardzo złej między wami.

III. 12. A jeżelibyś usłyszał, żeby w któremkolwiek mieście twojem, które Pan Bóg twój, dawał tobie ku mieszkaniu, ktokolwiek rzekł:

13. Wyszli niektórzy ludzie przewrotni z pośrodku ciębie, a podwiedli obywateli miasta swego mówiąc: Pójdźmy, a służmy bogom obcym, których nie znacie.

14. Tedy będziesz szukał i dochodził, a pilnie się wywiadował; a jeżeli to prawda, a rzecz pewna, że się stała obrzydliwość taka między wami.

15. Koniecznie wytracisz obywateli miasta onego ostrzem miecza, zgładzisz je, i wszystko co w niem, i bydło jego pobijesz ostrzem miecza.

16. A wszystkie łupy jego zbierzesz w pośrodku ulicy jego, i spalisz ogniem miasto i z onym wszystkim łupem do szczętu Panu, Bogu twemu; i będzie mogiłą wieczną, a nie będzie budowane więcej.

17. I nie zostanie w rękach twoich nic z onych rzeczy przeklętych, aby się odwrócił Pan od gniewu popędliwości swojej, a uczynił z tobą miłosierdzie, i zmiłował się nad tobą, a rozmnożył cię, jako przysiągł ojcom twoim.

18. Gdy słuchać będziesz głosu Pana Boga twego, zachowując wszystkie przykazania jego, które ja dziś przykazuję tobie, żebyś czynił, co prawego jest przed oczyma Pana, Boga twego.

ROZDZIAŁ XIV.

Obyczajów pogańskich około umarłych nie naśladować 1. 2. II. Które zwierzęta 3—8. III. Ryby i ptaki czyste albo nieczyste 9—21. IV. Dziesięciny oddane być mają 22—28. V. Lewitowie, cudzoziemcy, wdowcy i sieroty opatrowane być mają 29.

Synami jesteście Pana, Boga waszego: nie będziecie się * rzezać, ani czynić łyni między oczyma waszemi nad umarłym;
* 3 Moj. 19. 28. r. 21, 5.

2. Albowiemś ludem * świętym Panu, Bogu twemu, i obrał cię Pan, abyś mu i za lud osobliwy ze wszystkich narodów, którzy są na obliczu ziemi.

* 5 Moj. 7. 6. r. 26, 18.

III. 3. Nie będziesz jadał żadnej obrzytowości.

4. Teć * są zwierzęta, które jeść będziecie: Woły, owce, i kozy,
* 3 Moj. 11. 2.

5. Jelenia, i sarnę, i bawołu, i dzikie, i kozła, i jednorożca, i łosia, i kózkę kalną.

6. I wszelkie zwierze, które ma rozdzielone kopyto, tak że się na dwa kopyta dzieli stopa jego, i które przeżuwa między zwierzęty, jeść je będziecie.

7. A wszakże z tych, które przeżuwiają, i które rozdzielone kopyta mają, jeść nie będziecie, wielbłąda, i zająca, i królika; albowiem chociaż te przeżuwiają, ale kopyt rozdwojonych nie mają; nieczyste wam będą.

8. Także świnia, choć ma kopyto rozdwojone, ale iż nie przeżuwa, nieczysta wam będzie; mięsa ich jeść nie będziecie, i ścierwu się ich nie dotkniecie.

III. 9. To zaś jeść będziecie ze wszystkich rzeczy, które są w wodach; cokolwiek ma łuskę i skrzele, jeść będziecie.

10. Ale wszystkiego, co niema skrzeli, ani łuski, jeść nie będziecie, nieczyste wam będzie.

11. Wszystko ptastwo czyste jeść będziecie.

12. Te zaś są, których jeść nie będziecie: Orła, i gryfa, i morskiego orła.

13. I sokoła, i sępa, i kani wedle rodzaju jej.

14. Ani żadnego kruka wedle rodzaju jego.

15. Ani strusia, ani sowy, ani wszelkiej kani, ani krogulca według rodzaju jego.

16. I raroga, i lelka, i łabędzia.

17. I pelikana, i porfiryjona, i nurka.

18. Ani bociana ani sojki według rodzaju ich, ani dudka ani nietopérza.

19. Wszelki też płaz skrzydłasty nieczysty wam będzie, jeść go nie będziecie.

20. Każdego ptaka czystego jeść będziecie.

21. Nie będziecie jeść żadnej zdechliny; przychodniowi, który jest w bramach twoich, dasz to, a jeść to będzie, albo sprzedasz cudzoziemcowi; boś ty lud święty Panu, Bogu twemu, nie będziesz * warzył koźlęcia w mleku matki jego.

* 2 Moj. 23. 19. r. 34, 26.

IV. 22. Ochotnie będziesz dawał dziesięciny ze wszystkiego urodzaju nasienia twego, co się urodzi na polu na każdy rok.

23. A będziesz pożywał przed Panem, Bogiem twoim, na miejscu, które obierze, żeby tam mieszkało imię jego, dziesięcin zboża twego, z wina twego, i z oliwy twojej, i z pierworodztwa wołów twoich, i z owiec twoich, abyś się uczył bać Pana, Boga twego, po wszystkie dni.

24. A jeźliby daleka była droga na cię, żebyś tego tam donieść nie mógł, przeto, że odległe jest tobie ono miejsce, któreby obrał Pan, Bóg twój, ku mieszkaniu tam imieniowi swemu, gdyć błogosławić będzie Pan, Bóg twój;

25. Tedy to spieniężysz, a * mając związane pieniądze w rękach twoich, pójdziesz na miejsce, które sobie obierze Pan, Bóg twój.

* Mat. 21. 12.

26. I za one pieniądze nakupisz wszystkiego, co się upodoba duszy twojej, wołów i owiec, i wina, i innego napoju mocnego, i wszystkiego, czego by pożądała dusza twoja, a będziesz tam jadł przed Panem, Bogiem twoim, i będziesz się weselił, ty i dom twój.

27. A Lewity, który mieszka w bramach twoich, nie opuścisz go, ponieważ niema działu, * ani dziedzictwa z tobą.

* 4 Moj. 18. 20. 24. 5 Moj. 10. 9. r. 12, 12. r. 18, 1. r. 26, 12.

28. A po wyjściu każdego trzeciego roku odłączysz wszystkie dziesięciny urodzaju twego onegoż roku, i złożysz je w bramach twoich.

V. 29. Tedy przyjdzie Lewita, który niema działu i dziedzictwa z tobą, i przychodzić, i sierota, i wdowa, którzy są w bramach twoich, i będą jeść, i najedzą się, abyć błogosławił Pan, Bóg twój, w każdej sprawie rąk twoich, którą czynić będziesz.

ROZDZIAŁ XV.

I. Porządek odpuszczania długów roku siódmego 1—3. II. Ubogi obcy 4—6. III. I domowy ratowany być ma 7—11. IV. Co czynić z tym, co się w niewolę zaprzedał, a nie chce być uwolniony 12—18. V. Jakie pierworodztwa Bogu poświęcane być mają 19—23.

Na początku każdego siódmego roku czynić będziesz odpuszczenie.

2. A toć jest sposób odpuszczania, żeby odpuścił każdy, który pożyczył z ręki swój, to, czego pożyczył bliźniemu swemu; nie będzie wyciągał długu od bliźniego swego, i od brata swego, ponieważ obwołane jest odpuszczenie Pańskie.

3. Od obcego wyciągać dług możesz: ale cobyś miał u brata twego, odpuści mu ręka twoja:

II. 4. Dla tego, żeby się nie stał między wami kto przez cię ubogim, ponieważ hojnie błogosławić tobie będzie Pan w ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie w dziedzictwo, abyś ją posiadał.

5. Tylko żebyś słuchając posłuszny był głosowi Pana, Boga twego, abyś strzegł, i czynił każde przykazanie to, które ja przykazuję tobie dzisiaj,

6. Albowiem Pan, Bóg twój, błogosławić cię będzie, jakoć obiecał; i będziesz pożyczał wielu narodom, a sam u nikogo nie będziesz pożyczał; i będziesz panował nad wielą narodów, a one tobą panować nie będą.

III. 7. Gdyby był u ciebie ubogi ktokolwiek z braci twojej w którémkolwiek mieście twojem, w ziemi twojej, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie, nie zatwardzaj serca swego, ani zawieraj ręki twój przed bratem twoim ubogim;

8. Ale szczerze otworzysz mu rękę twoją, i ochotnie pożyczysz mu, ile będzie potrzebował * i czego by mu niedostawało.

* Mat. 5, 42. Łuk. 6, 34.

9. Strzeż się, aby nie była jaka niepożożność w sercu twojem, żebyś miał rzec: Nadchodzi rok on siódmy, rok odpuszczenia, i surowo byś się stawił bratu twemu ubogiemu, tak, żebyś mu nie użyty, a on by wołał przeciwko tobie do Pana, i miał byś grzech;

10. Ale ochotnie dawać mu będziesz, i nie będzie niechętnie serce twoje, gdy mu dawać będziesz. Albowiem dla tegoć pobłogosławi Pan, Bóg twój, we wszystkich sprawach twoich, i do czegokolwiek sięgniesz rękę twoją.

11. Boć się nie przebierze ubogich w ziemi waszej; * dla tegoć rozkazuje, mó-

wiąc: abyś szczerze otwierał rękę twą bratu twemu, i nędznemu twemu, i ubogiemu twemu w ziemi twojej.

* Mat. 26, 11. Jan. 12, 8.

IV. 12. Jeżeli by się zaprzedał tobie brat twój, * Żydowin albo Żydówka, a służył ci by przez sześć lat, tedy siódmego roku wypuścisz go wolno od siebie;

* 2 Moj. 21, 2. Jer. 34, 14.

13. A gdy go wolno puścisz od siebie, nie puścisz go próżnego.

14. Szczerze go udarujesz z bydła twego, i z gumna twego, i z prasy twojej; z tego, w czém ci pobłogosławił Pan, Bóg twój, dasz mu.

15. I wspomnisz sobie, żeś był niewolnikiem w ziemi Egipskiej, skąd cię wykupił Pan, Bóg twój; dla tego ja to dziś tobie przykazuję.

16. Jeżeli by też rzekł do ciebie: Nie pójdę od ciebie, przeto iż cię umiłował. I dom twój, a iż się ma dobrze u ciebie:

17. Tedy wzięwszy sztyło, przekolesz ucho jego na drzwiach, i będzie służył ci towarzyszem na wieki; toż i słudźnicy swój uczynisz.

18. Niech to nie będzie przykro w oczach twoich, że go puścisz wolno od siebie; bo dwojaką zapłatę najemnika zasłużył u ciebie przez sześć lat; i błogosławić będzie tobie Pan, Bóg twój, we wszystkim, co będziesz czynił.

V. 19. Wszystkiego * pierworodztwa, które się urodzi z bydła twego, albo z trzody twojej, samce, poświęcisz Panu. Bogu twemu; nie będziesz robił pierworodnym krowy twojej, ani będziesz strzygł pierworodnych owiec twoich.

* 2 Moj. 13, 2. r. 22, 29. r. 34, 20. 3 Moj. 27, 26. 4 Moj. 3, 13.

20. Przed Panem, Bogiem twoim, będziesz je jadł każdego roku, na miejscu, które obierze Pan, ty i dom twój,

21. A jeżeli by na niem * była wada, żeby chroble, albo ślepe, albo z jakąkolwiek wadą złą było, nie będziesz go ofiarował Panu, Bogu twemu. * 3 Moj. 22, 20, 22.

22. W bramach twych jeść je będziesz, nieczysty i czysty zarówno, jako sarne i jako jelenia;

23. Tylko krwi jego nie będziesz jadł; na * ziemię wylejesz ją, jako wodę.

* 5 Moj. 12, 16, 23, 24.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Obchód trojga świat uroczystych 1—17. II. Postanowienie sędziów, i zwierchności 18—20. III. I od bałwochwalstwa przestrzeżenie 21. 22.

Przestrzegaj miesiąca Abib, abyś weń

chodził święto * przejścia Panu, Bogu twemu, ponieważ miesiąca † Abiba wiodł cię Pan, Bóg twój, z Egiptu nocy.

* 2 Moj. 12, 2. 3 Moj. 23, 5. 4 Moj. 9, 2.
r. 28, 16. † 2 Moj. 13, 4.

2. A będziesz ofiarował ofiarę świętą przejścia Panu, Bogu twemu, z owiec wołów, na miejscu, które obierze Pan, i tam mieszkało imię jego.

3. Nie będziesz z nimi jadł kwaszogo; * przez siedm dni jeść będziesz nimi przaśniki, chleb utrapienia, (boś kwapieniem wyszedł z ziemi Egipskiej), aś pamiętał dzień wyjścia twego z ziemi Egipskiej po wszystkie dni żywota twego.

* 2 Moj. 12, 19. r. 34, 18.

4. A nie pokaże się u ciebie kwas we wszystkich granicach twoich przez siedm dni, i nie zostanie nic przez noc z mięsa, któreby ofiarował w wieczór pierwszego dnia, aż do poranku.

5. Nie będziesz mógł ofiarować ofiary święta przejścia w którymkolwiek nieście twojem, z onych, które Pan, Bóg twój, dawa tobie.

6. Ale na miejscu, które obierze Pan, Bóg twój, aby tam mieszkało imię jego. ofiarować będziesz ofiarę świętą przejścia w wieczór przy zejściu słońca, w ten czas, któregoś wyszedł z Egiptu.

7. To upieczesz i jeść będziesz na miejscu, które obierze Pan, Bóg twój; potem wrócisz się rano, i pójdziesz do namiotów swoich.

8. Przez sześć dni będziesz jadł przaśniki, ale w dzień siódmy święto uroczyste będzie Pana, Boga twego; nie będziesz czynił weń żadnej roboty.

9. Siedm też * tygodni odliczysz sobie; gdy zapuścisz sierp w zboże twoje, poczniesz liczyć siedm tygodni.

* 2 Moj. 23, 16. 3 Moj. 23, 15. 4 Moj. 28, 16.

10. A potem będziesz obchodził święto tygodni Panu, Bogu twemu; z dodatku ręki twój dobrowolnie dasz według tego, jako cię ubłogosławił Pan, Bóg twój.

11. A będziesz się weselił przed Panem, Bogiem toim, ty i syn twój, i córka twoja, i sługa twój, i służebnica twoja, i Lewita, który jest w bramach twoich, i przychodzień, i sierota, i wdowa, którzy będą w pośrodku ciebie, na miejscu, które obierze Pan, Bóg twój, by tam mieszkało imię jego.

12. A będziesz wspominał, żeś był

niewolnikiem w Egipcie; przetoż strzedz i czynić będziesz te ustawy.

13. Przytém święto kuczek obchodzić będziesz przez siedm dni, gdy zbierzesz pożytki z bojewiska twego, i z prasy twój.

14. I będziesz się weselił w święto uroczyste twoje, ty, i syn twój, i córka twoja, i sługa twój, i służebnica twoja, i Lewita, i przychodzień, i sierota, i wdowa, którzy będą w bramach twoich.

15. Przez siedm dni będziesz obchodził święto uroczyste Panu, Bogu twemu, na miejscu, które obierze Pan, gdyć błogosławić będzie Pan, Bóg twój, we wszystkich urodzajach twoich, i we wszelkiej pracy rąk twoich; a tak będziesz wesół.

16. Trzy kroć do * roku ukaże się każdy mężczyzna twój przed Panem, Bogiem toim, na miejscu, które obierze, w święto przaśników, i w święto tygodni, i w święto kuczek, a nie ukaże się nikt † przed Panem próżny.

* 2 Moj. 23, 14. 17. r. 34, 23. † 2 Moj. 23, 15.

17. Każdy ukaże się z darem ręki swojej według błogosławieństwa Pana, Boga twego, które on da tobie.

II. 18. Sędzie i urzędniki postanowisz sobie we wszystkich bramach twoich, które Pan, Bóg twój, da tobie w każdym pokoleniu twojem, aby sądzili lud sądem sprawiedliwym.

19. Nie będziesz podwracał sądu, ani będziesz miał * względu na osobę, i daru brać nie będziesz; albowiem dar zaślepia oczy mądrych, a podwraca słowa sprawiedliwych.

* Przyp. 24, 23. 2 Moj. 23, 6. 8.
3 Moj. 19, 15. 5 Moj. 1, 17. Jan 7, 24. Jakób 2, 1.

20. Sprawiedliwości, sprawiedliwości naśladować będziesz, abyś żył, i posiadał ziemię, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie.

III. 21. Nie sadź sobie gaju z żadnego drzewa przy ołtarzu Pana, Boga twego, który sobie zbudujesz;

22. Ani sobie wystawiaj słupa, gdyż to ma w nienawiści Pan, Bóg twój.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Ofiary mają być całe i zdrowe 1. II. Bałwochwalcy jako mają być kamionowani 2—7. III. Trudniejsze sprawy do kapłanów i do sędziów odnosić 8—13. IV. Obieranie króla, i powinności jego 14—20.

Nie będziesz ofiarował Panu, Bogu twemu, wołu, ani bydłęcia, na którymby była * skaza, albo jakakolwiek wada, gdyż to jest obrzydliwością Panu, Bogu twemu.

* 3 Moj. 22, 20. 5 Moj. 15, 21.

II. 2. Jeżeliby się znalazł * między wami w którémkolwiek mieście twém, które Pan, Bóg twój, dawa tobie, mąż albo niewiasta, któryby się czego złego dopuścił przed oczyma Pana, Boga twego, przestępując przymierze jego,

* 5 Moj. 13. 6.

3. A poszedłszy, służyłby obcym bogom, i kłaniałby się im, albo słońcu, albo miesiącowi, albo wszystkim zastępom niebieskim. czegom nie przykazał;

4. I oznajmionoćby to, a usłyszawszy. wywiadowałbyś się pilno, a oto. byłaby prawda, i rzecz pewna, że się stała ta obrzydliwość w Izraelu:

5. Tedy wywiedziesz onego męża, albo onę niewiastę, którzy uczynili tę złą rzecz, do bram twoich, męża onego, albo niewiastę, i ukamionujesz je, a pomrą.

6. W uściech * dwóch świadków, albo trzech świadków zabity będzie, kto umrzeć ma; niech nie umiera na słowo świadka jednego.

* 5 Moj. 19. 15. Mat. 18. 16.

Jan 8. 17. 2 Kor. 13. 1. Żyd. 10. 23.

7. Ręka świadków będzie na nim najpierwsza, * na zabicie jego, a ręka wszystkiego ludu potem; a tak odejmiesz złe z pośrodku siebie.

* 5 Moj. 13. 9.

III. 8. Byłoliby też * co trudnego przy sądzie, między krwią a krwią, między sprawą a sprawą, i między raną a raną, i około poswarków w bramach twoich, tedy wstaniesz, a pójdziesz na miejsce, które obierze Pan, Bóg twój.

* 2 Kron. 19. 10.

9. I przyjdiesz do kapłanów Lewitów, i do sędziego, który będzie na on czas, i będziesz ich pytał, a oznajmiać, jako to osądzić masz.

10. I uczynisz według tego, jakoć powiedzą z miejsca tego, które obrał Pan, i postąpisz sobie według wszystkiego, jako cię naucza.

11. Według słów zakonu, którego cię naucza, i według sądu, któryć powiedzą, sprawować się będziesz; nie ustąpisz od słowa, któreć powiedzą, ani na prawo ani na lewo.

12. A jeżeliby kto uczynił to z hardości, żeby nie chciał usłuchać kapłana tam postanowionego ku służbie przed Panem, Bogiem twoim, albo sędziego, niech umrze on mąż; i odejmiesz to złe z Izraela,

13. Aby wszystek lud usłyszawszy bał się, a więcej hardzie sobie nie poczynął.

IV. 14. Gdy wnijdiesz do ziemi, któ-

rą Pan, Bóg twój, dawa tobie, a opanujesz ją, i będziesz mieszkał w niej, i rzeczesz: Postanowie nad sobą króla, jako i wszystkie narody okoliczne:

15. Tego tylko postanowisz nad sobą króla, którego obierze Pan, Bóg twój; z pośrodku braci twój postanowisz nad sobą króla; nie będziesz mógł przełożyć nad sobą cudzoziemca, któryby nie był bratem twoim.

16. Tylko niech nie chowa wiele koni, ani nawraca ludu do Egiptu, aby wiele koni nabył, ponieważ wam Pan rzekł: Nie wracajcie się zaś tą drogą więcej.

17. Nie będzie też miał wiele żon, aby się nie odwróciło serce jego; srebra też i złota niech nazbyt wiele nie nabywa.

18. A gdy usiedzie na stolicy królestwa swego, przepíše sobie ten powtórzony zakon w księgi od kapłanów Lewitów.

19. I będzie go miał przy sobie a będzie go czytał po wszystkie dni żywota swego, aby się uczył bać Pana, Boga swego, i przestrzegał wszystkich słów zakonu tego, i ustaw tych, a czynił je;

20. Aby się nie wynosiło serce jego nad bracią jego, i żeby się nie unosiło od tego przykazania na prawo, ani na lewo, aby długo żył na królestwie swoim, on i synowie jego w pośrodku Izraela.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Dochody Lewitów 1—8. II. Strzedz się bałwochwalstwa, i wszelakich czarów 9—17. III. Obietnica o wielkim proroku, który jest Chrystus Messyjasz 18—21. IV. Znak proroka fałszywego 22.

Nie będą mieli kapłani Lewitowie, i wszystko pokolenie Lewi, działu, ani dziedzictwa * z innym Izraelem: ogniste ofiary Pańskie i dziedzictwo jego jeśe będą.

* 5 Moj. 10. 9. 1 Kor. 9. 13.

2. A dziedzictwa nie będą mieli między bracią swoją; Pan * jest dziedzictwem ich, jako im powiedział.

* 4 Moj. 18. 20.

3. A toć będzie prawo należące kapłanom od ludu, od ofiarujących ofiarę, bądź wołu, bądź owcę; tedy oddadza kapłanowi łopatkę, i czeluści i kałdun.

4. Pierwociny zboża twego, wina twego, i oliwy twojej, także pierwociny wełny z owiec twoich oddasz mu.

5. Albowiem obrał go Pan, Bóg twój, ze wszystkich pokoleń twoich, aby stał ku usłudze w imieniu Pańskiem, on i synowie jego, po wszystkie dni.

6. A gdyby przyszedł Lewita z któregokolwiek miasta twego, z całego Izraela, gdzie przemieszkawa, a przyszedłby z całej chęci duszy swój na miejsce, które sobie obrał Pan:

7. Tedy służyć będzie w imieniu Pańskim Boga swego, jako wszyscy bracia Izraelowi Lewitowie, którzy tam stoją przed twą twierdzą Pańską.

8. Część równą z drugimi jeść będą, a część tego, co im należało z dóbr ofiarnych ich.

9. Gdy tedy wnijdiesz do ziemi, którą dawa Pan, Bóg twój, tobie, nie uczyni według obrzydliwości tych narodów.

10. Niech się między wami nie znajdzie, któryby przewodził syna swego, albo córkę swoją przez ogień; także wieśnik, * guślarz, i wróżek, i czarownik.

11. I czarnoksiężnik, i ten, który sprawę z duchy złymi, i praktykuje, i wywiadujący się czego od umarłych.

12. Albowiem jest obrzydliwością Pańską każdy, któryby to czynił; bo dla tych obrzydliwości Pan, Bóg twój, wyrzuci narody przed tobą.

13. Doskonałym będziesz przed Panem, Bogiem twoim.

14. Albowiem narodowie ci, które ty panujesz, wieszczków i guślarzy słuchają; ale tobie nie dopuszcza tego Pan, Bóg twój.

15. Proroka * z pośrodku ciebie, z braci twych, jakom ja jest, wzbudzi tobie Pan, Bóg twój; onego słuchać będziecie;

* Jan. 1, 46. Dzie. 3, 22. r. 7, 37.

16. Według tego wszystkiego, jakoś dał od Pana, Boga twego, na gorze Sion, w dzień zgromadzenia, mówiąc: Niech więcej nie słucham głosu * Pana, Boga mego, i na ogień ten wielki niech nie patrzę więcej, bym nie umarł.

* 2 Moj. 20, 19. Żyd. 12, 19.

17. Przetoż rzekł Pan do mnie: Do czego mówili, co mówili.

18. Proroka im wzbudzę z pośród braci ich, jakoś ty jest, i włożę słowa moje w usta jego, i * opowiadać im będzie wszystko, cokolwiek mu rozkaże.

* Jan. 4, 25.

19. I stanie się, że ktobykolwiek nie był posłuszny słowom moim, które on mówił będzie w imię moje, Ja tego szunować będę na nim.

20. Wszakże prorok, * któryby sobie

hardzie począł, mówiąc słowo w imieniu mojem, któremu mu mówić nie rozkazał i któryby mówił w imię bogów obcych, niech umrze prorok takowy.

* 5 Moj. 13, 5. Jer. 14, 15.

21. A jeźlibyś rzekł w sercu swém: Jakoż rozeznamy to słowo, którego nie mówił Pan?

22. Jeźliby co mówił on prorok w imię Pańskie, a nie stałoby się to, ani wypełniło, onoć to jest słowo, którego nie mówił Pan; z hardości to mówił prorok on, nie bójże się go.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Miasta do ucieczki 1—3. II. Dla jakiego mężobójstwa odłączyć 4—13. III. Granic nie przenosić 14. IV. Jednego świadka nie przyjmować 15. V. A fałszywego karać przykazuje 16—21.

Gdy wytraci Pan, Bóg twój, narody, których ziemię Pan, Bóg twój, dawa tobie, a posiedziesz ją, i mieszkać będziesz w miastach ich, i w domach ich:

1. Trzy miasta odłączysz sobie w pośrodku ziemi twojej, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie w osiadłość;

2. Wyprostujesz sobie drogę, i rozdzielisz na trzy części granice ziemi twojej, którą w dziedzictwo poda Pan, Bóg twój, żeby tam uciekał każdy mężobójca.

3. A toć będzie prawo mężobójcy, który tam uciecze, aby żyw został, gdyby zabił bliźniego swego z nieobaczenia, a niemiałby go przedtém w nienawiści;

4. Jako gdyby kto siedł z bliźnim swym do lasu drwa rąbać, a zaniósłby się ręką swą z siekierą, aby uciął drzewo, a spadłaby siekiera z toporzyska, i trafiłaby bliźniego jego, żeby umarł, ten uciecze do jednego z tych miast, aby żyw został;

5. By snad nie gonił powinny zabitego mężobójcę onego, gdyby się rozpałiło serce jego, a dogoniwszy go na dalekiej drodze, nie zabił go, choćby nie był winien śmierci, ponieważ go nie miał w nienawiści przedtém.

6. Przetoż ja przykazuje tobie, mówiąc: Trzy miasta odłączysz sobie;

7. A gdy rozszerzy Pan, Bóg twój, granice twoje, jako przysiągł ojcom twoim, i dać wszystkę ziemię, * którą zaślubił dać ojcom twoim:

* 1 Moj. 28, 13. 5 Moj. 12, 20.

8. Jeźliże będziesz strzegł wszystkich tych przykazań, i czynił je, które ja dziś rozkazuję tobie, żebyś miłował Pana, Boga twego, i chodził drogami jego po

wszystkie dni, tedy przydasz sobie jeszcze trzy * miasta do onych trzech miast.

* Joz. 20, 8.

10. Aby nie była wylewana krew niewinna w pośrodku ziemi twojej, którą Pan, Bóg twój, dawał tobie w dziedzictwo, aby nie została na tobie krew.

11. Ale jeźliby kto mając w nienawiści * bliźniego swego, a zasadziwszy się nań, powstałby przeciw jemu, i uderzyłby go śmiertelnie, ażby umarł a uciekł do jednego z tych miast:

* 1 Moj. 9, 6.

2 Moj. 21, 12. 14. 3 Moj. 24, 17. 4 Moj. 35, 16. 17. 20. 21.

12. Tedy pošlą starsi miasta onego, i porwą go stamtąd, i wydadzą go w ręce poinnemu zabitego, i umrze.

13. Nie sfolguje mu oko twoje; ale odejmiesz krew niewinną z Izraela, abyć się dobrze działo.

III. 14. Nie będziesz przenosił granicy bliźniego * twego, którą założyli przodkowie w dziedzictwie twojem, które osiedzisz w ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawał tobie w osiadłość.

* Przyp. 22, 28.

IV. 15. Nie powstanie świadek * jeden przeciwko człowiekowi w jakiegokolwiek nieprawości, albo w jakimkolwiek grzechu ze wszystkich grzechów, któremi by kto zgrzeszył; w † uściech dwóch świadków, albo w uściech trzech świadków stanie każde słowo.

* 4 Moj. 35, 30. 5 Moj. 17, 6. Mat. 18, 16.

† Jan. 8, 17. 2 Kor. 13, 1. Żyd. 10, 28.

V. 16. Jeźliby powstał świadek kłamliwy przeciw komu, świadcząc przeciw niemu, że odstąpił od Boga:

17. Tedy staną oni dwaj mężowie, którzy mają spór, przed Panem, przed kapłanami, i przed sędziami, którzy będą na ten czas.

18. I będą się pilnie wywiadowali sędziowie; a obaczali, że świadek on jest świadkiem fałszywym, kłamstwo powiadając na brata swego,

19. Uczynicie mu, jako on * myślił uczynić bratu swemu; i odejmiesz złe z pośrodku siebie;

* Przyp. 19, 9.

20. Aby drudzy usłyszawszy to, ulękli się, i nie dopuszczali się więcej takowej złości czynić w pośród ciebie.

21. A nie sfolguje oko twoje; gardło za gardło, * oko za oko, ząb za ząb, ręka za rękę, noga za nogę będzie.

* 2 Moj. 21, 23. 24. 3 Moj. 24, 20. Mat. 5, 38.

ROZDZIAŁ XX.

I. Wspomożenie Boże 1. 2. II. Napominanie kapłańskie 3. 4. III. I hetmańskie do wojska 5—9. IV. Prawo dobywania miast 10—18 V. I których drzew czasu wojny nie wycinać 19. 20.

Gdy się ruszysz na wojnę przeciw nieprzyjaciółom twoim, a obaczysz konie, i wozy, i lud większy nad cię, nie bój się ich; bo Pan, Bóg twój, z tobą jest, który cię wywiódł z ziemi Egipskiej.

2. A gdy się przybliżać będziecie ku potykaniu, wystąpi kapłan, i przemówi do ludu.

II. 3. A rzecze do nich: Słuchaj Izraelu, wy dziś staczacie bitwę z nieprzyjaciółmi waszymi; niechajże nie słabiej serce wasze, nie bójcie się i nie trwożcie sobą, ani się ich lękajcie;

4. Albowiem Pan, Bóg wasz, idzie z wami, aby walczył za was z nieprzyjaciółmi waszymi, a iżby was wybaczył.

III. 5. Także mówić będą hetmani do ludu, i rzeką: Jeźliż kto jest, co zbudował dom nowy, a w nim nie począł mieszkać, niech idzie, a wróci się do domu swego, by śnać nie zginął w bitwie, a kto inny począłby w nim mieszkać.

6. Albo jeźli * kto jest, co nasadził winnicę, a nie używał owocu † z niej, niech idzie, a wróci się do domu swego, by śnać nie zginął w bitwie, a kto inny używałby z niej.

* 5 Moj. 28, 30. † 3 Moj. 19, 23.

7. Albo jeźli kto jest, co ma poślubioną żonę, * a jeszcze jęj nie pojał, niech idzie, a wróci się do domu swego, by śnać nie zginął w bitwie, a kto inny nie pojał jęj.

* 5 Moj. 21, 5.

8. Nadto hetmani mówić będą do ludu, i rzeką: Jeźli kto * jest bojaźliwy, a lęklivego serca, niech idzie, a wróci się do domu swego, aby nie psował serca braci swęj, jako jest zepsowane serce jego.

* Sędz. 7, 3.

9. A gdy przestaną hetmani mówić do ludu, tedy postawią rotmistrze wojsk przed ludem.

IV. 10. Gdy przyciagniesz do jakiego miasta, abyś go dobywał, poczęstujesz je pokojem.

11. A jeźliże pokój ofiarowany przyjmie, i otworzyć bramy, tedy wszystek lud znaleziony w niem będzie hołdował i służył.

12. Ale jeźli nie uczyni pokoju z tobą, lecz podniesie przeciw tobie wojnę, obleżesz je.

13. A gdy je da Pan, Bóg twój, w ręce twoje, tedy zabijesz w nim każdego przeciwnika ostrzem miecza.

14. Tylko niewiasty, i dziatki, i bydła, i wszystko, co będzie w mieście, wszystkich łup jego obrócisz sobie w korzyść, i będziesz jadł łupy nieprzyjaciół twoich, jak da Pan, Bóg twój, tobie.

15. Tak uczynisz wszystkim miastom, daleko odległym od ciebie, które są z miast tych narodów.

16. Ale z miast narodów tych, które da Pan, Bóg twój, podawa tobie w dzierżawę, żadnej duszy żywić nie będziesz.

^{*4 Moj. 33, 52. 5 Moj. 7, 1. 2.}

17. Lecz do szczętu wytracisz je, Hebrajczyka, Amorejczyka, Chananejczyka, Kenezejczyka, Hewejczyka, i Jebujejczyka, jakoć rozkazał Pan, Bóg twój;

18. Przeto żeby nie uczyli was czynić według wszystkich obrzydliwości swoich, które czynili bogom swym, i zgrzeszyliście przeciw Panu, Bogu waszemu.

V. 19. Gdy obleżesz jakie miasto, a przez wiele dni dobywać go będziesz, abyś wziął, nie psuj drzewa jego, wycinając je siekierą, bo z niego jeść będziesz; przetoż go nie wycinaj, (bo aż ludźmi drzewa polne?) abyś ich używał do obłożenia.

20. Tylko drzewa, które obaczysz, że rodu nierodzą, te psować będziesz i wycinać; i budować będziesz baszty przeciwko onemu miastu, które z tobą walczy, aby go nie opanujesz.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Co czynić z zabitym potajemnie 1—9. II. Z białą głową wojnie pojmaną 10—14. III. Z pierworodnym 15—17. Z upornym synem 18—21. V. I z obwieszonym 22. 23.

Jeżeliby znaleziony był zabity w ziemi, i obra Pan, Bóg twój, dawa tobie, abyś ją znalazł, leżącą na polu, a nie wiadano, kto go zabił:

2. Tedy wynijdą starsi twoi, i sędziowie twoi, i rozmierzą ziemię aż do miast, które są w około onego zabitego.

3. A któreby miasto bliższe było onego zabitego, tedy wezmą starsi miasta tego jałowicę z stada, którą jeszcze nie bionio, a która nie ciągnęła w jarzmie;

4. I zawiodą starsi tego miasta onę jałowicę w dolinę kamienistą, gdzie nigdy nie orano, ani siano, i utną tam szyję jałowicy w onę dolinę.

5. Zatem przyjdą kapłani, synowie Lewiego; bo je obrał Pan, Bóg twój, aby

mu służyli, i żeby błogosławili w imieniu Pańskim, a według * uznania ich kończyć się ma każdy spór, i każda rana.

^{*5 Moj. 17, 8. 9.}

6. Także wszyscy starsi miasta onego, które jest najbliższe zabitego, umyją ręce swoje nad jałowicą ściętą w dolinie;

7. I oświadczać się, mówiąc: Ręce nasze nie wylały téj krwi, ani oczy nasze na to patrzyły.

8. Oczyść lud twój Izraelski, któryś odkupił, Panie, a nie poczytaj krwi niewinnej w pośrodku ludu twego Izraelskiego. Tedy oczyszczeni będą od onéj krwi,

9. A ty odejmiesz krew niewinną z pośrodku siebie, gdy uczynisz, co prawię przed oczyma Pańskimi.

II. 10. Gdy téż wynijdziesz na wojnę przeciw nieprzyjaciółom twoim, a podać je Pan, Bóg twój, w ręce twoje, i nabierzysz z nich więźniów;

11. A obaczysz między więźniami niewiastę nadobną, której rozmówawszy się, wziąłbyś ją sobie za żonę:

12. Tedy ją wprowadzisz do domu swego; i ogoli głowę swoją, i obrzeże paznogie swoje;

13. A złożywszy z siebie szatę, w której jest pojmana, zostanie w domu twym, a płakać będzie ojca swego, i matki swojej przez cały miesiąc: a potem wnijdziesz do niéj, i będziesz mężem jéj, a ona będzie tobie za żonę.

14. A jeżeliby się potem nie podobała, tedy ją wolno puścisz, a żadną miarą nie sprzedasz jéj za pieniądze, ani nią kupczyć będziesz, ponieważś ją zelżył.

III. 15. Gdyby téż kto miał dwie żony, jedną miłą, a drugą omierzłą, i narodziłyby mu synów, miła i omierzła, a byłby syn pierworodny omierzłej;

16. Tedy gdy stanowić będzie za dziędzie syny swoje, dóbr swoich: nie będzie mógł dać pierworodztwa synowi miłéj przed synem pierworodnym onéj omierzłej;

17. Ale pierworodztwo synowi omierzłej przyzna, dawszy mu * dwojaką część wszystkiego, co ma; ponieważ on jest początkiem [†] siły jego, jego jest prawo pierworodztwa.

^{*1 Kron. 5, 1. †1 Moj. 49, 3.}

IV. 18. Jeżeliby kto miał syna swawolnego, i krnąbrnego, któryby nie służył głosu ojca swego, i głosu matki swojej, a będąc strofowany, nie usłuchałby ich:

19. Tedy go wezmą ojciec jego i ma-

tka jego, i przywiodą go do starszych miasta swego, i do bramy sądowej miejsca onego,

20. I rzeką do starszych miasta onego: Ten nasz syn jest swawolny i krnąbrny, nieposłuszny głosu naszemu, żarłok jest i pijanica;

21. Tedy ukamionują go wszyscy ludzie miasta onego, i umrze; a tak odejmiesz złe z pośrodku siebie, co gdy wszystkie Izrael usłyszy, bać się będą.

V. 22. A gdyby kto popełnił grzech godny śmierci, a byłby skazany na śmierć, a obwiesiłbyś go na drzewie,

23. Nie zostanie przez noc trup jego na drzewie, ale koniecznie pochowasz go tegoż dnia; bo przekleństwem * Bożem jest ten, co wisi. Przetoż nie będziesz plugawił ziemi twojej, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie w dziedzictwo.

* Gal. 3. 13.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Rzeczy bliźniego ochraniać 1—4. II. Szat inszej płci nie obłóczć 5. III. O gniazdach ptasznych 6. 7. IV. blanki u dachu uczynić 8. V. O sianiu 9. VI. O oraniu 10. VII. Szatach i bramach 11. 12. VIII. Co czynić z osławioną niewinną 13—19. IX. albo i z winną 20. 21. X. Karanie cudzołóstwa 22. XI. Zgwałcenie zrekowanój 23—27. XII. albo dziewczki wolnej 28—30.

Jeżlibyś ujrzał wołu * brata twego, albo owcę jego obłąkaną, nie mijajże ich, ale je koniecznie odprowadź do brata twego.

* 2 Moj. 23. 4.

2. Choćiby nie był blisko brat twój, anibyś go znał, przecie zapędzisz je do domu swego, i będzie przy tobie, ażby tego szukał brat twój, i wrócisz mu je.

3. Toż uczynisz osłowi jego; toż też uczynisz szacie jego; toż też uczynisz wszelakięj rzeczy zgubionęj brata twego, któraby mu zginęła, jeżlibyś ją znalazł, nie mijajże jej.

4. Jeżlibyś ujrzał osła brata twego, albo wołu jego, że upadł na drodze, nie mijajże ich, ale go zaraz z nim podnieś.

II. 5. Niech niebierze niewiasta na się szat meskich, ani niech się nie obłoczy maz w szatę niewieścią; albowiem jest obrzydliwością Panu, Bogu twemu, takoby to czynił.

III. 6. Gdybyś trafił gniazdo ptasze przed sobą w drodze, na jakimkolwiek drzewie, albo na ziemi, a w niém ptaszęta albo jajka, a matkaby siedziała na ptaszętach albo na jajkach, nie bierzże macierzy z dziećmi;

7. Ale wolno puściwszy matkę, dzieci

weźmiesz sobie, abyć się dobrze działo i żebyś przedłużył dni twoich.

IV. 8. Gdy też zbudujesz dom nowy, uczynisz blanki po kraju dachu twego, abyś nie przywiódł krwi na dom twój, gdyby kto spadł z niego.

V. 9. Nie posiewaj winnicy twojej różnóm * nasieniem, byś snąc nie spogawił pożytku nasienia, któreś siał, i udzaju winnicy.

* 3 Moj. 19.

VI. 10. Nie będziesz orał wołem i osłem pospołu.

VII. 11. Nie obleczesz szaty utkanej z wełny i ze lnu pospołu.

12. Poczynisz sobie sznurki * na cztrech rogach szaty twojej, którą się odziewać będziesz.

* 4 Moj. 15. 38. Mat. 23.

VIII. 13. Gdyby kto pojął żonę, wszedłszy do niej, miałby ją w nienawiści;

14. A dałby przyczynę, aby mówiono o niej, i wprowadziłby na nią złą sławę mówiąc: Pojąłem tę żonę, a wszedłszy do niej, nie znalazłem jęj panna;

15. Tedy weźmie ojciec dziewczki i matka jęj, i przyniosą znaki panieństwa dziewczki onęj do starszych miasta onego do bramy;

16. I rzecze ojciec onęj dziewczki do starszych: Córkę swoją dałem mężowi temu za żonę; a on ją ma w nienawiści.

17. A oto sam dał przyczynę, aby mówiono o niej, powiadając: Nie znalazłem przy córce twojej panieństwa: ale ot są znaki panieństwa córki mojej. Tedy rozwiną ono prześcieradło przed starszymi miasta onego.

18. A wzięwszy starsi miasta onego męża, skarżą go.

19. I wezmą z niego winę sto srebrników, które oddadzą ojcu onęj dziewczki, przeto, że puścił złą sławę o pannę Izraelskięj, i będzie ją miał za żonę, nie będzie jęj mógł opuścić po wszystkich dni swoje.

IX. 20. Ale byłoby prawdziwe to obwinienie jęj, a nie znalazłby się znak panieństwa przy onęj dziewczce:

21. Tedy wywiodą onę dziewczkę przed drzwi domu ojca jęj, i ukamionują ją ludzie miasta onego, i umrze: bo uczyniła hańbę w Izraelu, popełniwszy nierząd w domu ojca swego; tak odejmiesz złe z pośród siebie.

X. 22. Jeżliby kto znalezion był, obcujący * z niewiastą, mającą męża, to

ich umrą oboje, mąż, który obcował z cudzą żoną, i ona niewiasta: tak odejmiesz złe z Izraela. *3 Moj.20,10.

XI. 23. Byłaliby dziewczeczka panna poślubiona mężowi, a trafiłby ją kto w mieście, i obcowałby z nią;

24. Tedy wywiódłszy ono oboje przed bramę miasta, ukamionujecie je, i umrą; dziewczekę przeto, iż nie wołała w mieście, a męża przeto, iż zelżył żonę bliźniego swego: tak odejmiesz złe z pośrodku siebie.

25. A jeźliby na polu trafił mąż dziewczekę poślubioną a porwawszy ją, zgwałciłby ją, tedy umrze mąż, który obcował z nią, sam tylko.

26. Ale dziewczeczce nie uczynisz; dziewczeczka nie jest winna śmierci; bo skoro gdyby kto powstawszy przeciwko bliźniemu swemu, zamordował go, taka jest sprawa.

27. Ponieważ ją na polu trafił, a gdy wołała dziewczeczka poślubiona, nie byłoby ją ratował.

XII. 28. Gdyby też kto, trafiwszy dziewczeczkę pannę, która nie jest za mąż zmożoną, porwał ją, i leżałby z nią, a załatwiliby ją:

29. Tedy da on mąż, który obcował z nią, ojcu dziewczeczki pięćdziesiąt srebrników, i będzie mu za żonę, przeto że *ją zelżył, ani jój będzie mógł opuścić po wszystkich dniach swoich. *2 Moj.22,16.

30. Nie pojmie nikt żony ojca swego, nie odkryje podółka ojca swego.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Kogo do zgromadzenia Pańskiego nie przypuszczają — 8. II. czystości przestrzegają 9—14. III. zbiegłego niewolnika nie wydawać 15. 16. IV. Nierządnicy nie bierpieć 17. 18. V. nie lichwić 19. 20. VI. Słuby pełnić 21—23. VII. i jako się w winnicy 24. VIII. w zbożu bliźniego zachowywać, przykazuje 25.

Nie wnijdzie wypukły, ani trzebieńiec do zgromadzenia Pańskiego.

2. Ani wnijdzie niepoctewego łoża syn do zgromadzenia Pańskiego, i dziesiąte pokolenie jego nie wnijdzie do zgromadzenia Pańskiego.

3. Nie wnijdzie też Ammonita, i Moabczyk do zgromadzenia Pańskiego, ani dziesiąte pokolenie ich nie wnijdzie do zgromadzenia Pańskiego, aż na wieki;

4. Dla tego, że wam nie zabieżeli chlebem, ani z wodą w drodze, gdyście wstępli z Egiptu, a że najeli * za zapłatę przeciw tobie Balaama, syna Beorowego,

z Pethor Mesopotamii Syryjskiej. abyście przeklinał. *4 Moj.22,5.

5. Acz nie chciał Pan, Bóg twój, wysłuchać Balaama, ale obrócił Pan, Bóg twój, tobie jego przekleństwo w błogosławieństwo; bo cię umiłował Pan, Bóg twój.

6. Nie szukaj pokoju ich, ani dobrego ich, po wszystkie dni twoje na wieki.

7. Nie będziesz się brzydził Idumejczykiem, bo bratem twoim jest; nie będziesz się brzydził Egipczykiem, boś był przychodniem w ziemi jego.

8. Synowie, którzy się im zrodzą w trzecim pokoleniu, wnijdą do zgromadzenia Pańskiego.

II. 9. Gdy się ruszysz z wojskiem przeciwko nieprzyjaciółom twoim, strzeż się od wszelkiej złej rzeczy.

10. Jeźliby był między wami kto, coby był nieczystym * z przystopy nocnej, wynijdzie za obóz, a nie wróci się do niego. *3 Moj.15,16.

11. A ku wieczorowi omyje się woda, a po zająściu słońca wnijdzie do obozu.

12. Będziecie też mieli miejsce za obozem, gdzie będziecie wychodzili na potrzebę przyrodzoną;

13. I będziesz miał rydlik między naczyniem swoim; a gdybyś chciał usiąść dla potrzeby, wykopiesz nim dołek, a obróciwszy się, zagrzebiesz plugastwo twoje.

14. Albowiem Pan, Bóg twój, chodzący w pośrodku obozu twego, aby cię wyrwał, i podał ci nieprzyjaciół twoje; przetoż niech będzie obóz twój święty, aby nie widział przy tobie sprośności jakiej, dla którejby się odwrócił od ciebie.

III. 15. Nie wydasz sługi panu jego, któryby się uciekł do ciebie od pana swego.

16. Z tobą będzie mieszkał w pośrodku ciebie, na miejscu, które sobie obierze w jednym z miast twoich, gdzieby mu się podobało; nie uczynisz mu gwałtu.

IV. 17. Nie będzie nierządnica z córek Izraelskich, ani będzie nierządnik z synów Izraelskich.

18. Nie wnoś zapłaty nierządnicy, ani zapłaty psa w dom Pana, Boga twego, za jakikolwiek ślub; bo obrzydliwością u Pana, Boga twego, jest to oboje.

V. 19. Nie dasz na lichwę * bratu twemu, ani pieniędzy, ani żywności, ani jakikolwiek rzeczy, którą dając na lichwę. *2 Moj.22,25. Łuk.6,34. Neh.5,3.

20. Cudzoziemcowi na lichwę dawać możesz; ale bratu twemu na lichwę nie dasz, abyć błogosławił Pan, Bóg twój, w każdej sprawie, do której ściągniesz rękę twoję w ziemi, do której wnijdziesz, abyś ją posiadał.

VI. 21. Jeżelibyś * ślubował ślub Panu, Bogu twemu, nie omieszkiwajże oddawać go; bo koniecznie upomni się go Pan, Bóg twój, od ciebie, a będzie na tobie grzech. *4 Moj.30,2.

22. A jeżeli nie będziesz ślubował, nie będzie na tobie grzechu.

23. To co wynijdzie z ust twoich, wypełnisz, i uczynisz, jakoś ślubował Panu, Bogu twemu, dobrowolnie, coś wymówił usły twemi.

VII. 24. Gdy wnijdiesz do winnicy bliźniego twego, jedz jagody, ileć się podoba, aż do sytości; ale do naczynia twego nie bierz.

VIII. 25. Także gdy wnijdiesz między zboże * bliźniego twego, tedy narwiesz kłosów ręką twą; ale sierpa nie zapuszczaj w zboże bliźniego twego. *Mat.12,1.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Rozwodu dozwoleń 1—4. II. Nowym małżonkom pofolgowanie 5. III. Zastawy jakie brać 6. IV. Te, co kradną ludzi, zabijać 7. V. Trądu się strzedz 8. 9. VI. Jako zastawy brać 10—15. VII. Dobrego miasto złego nie karać 16. VIII. Powinność przeciw wdowom, sierotom i przychodniom wypisuje 17—22.

Gdyby pojął kto żonę, a stałby się jej małżonkiem, a przydałoby się, żeby nie znalazła łaski w oczach jego, przeto, że znalazł przy niej co sprosnego, tedy jej napisze list * rozwodny i da w rękę jej, a puści ją z domu swego.

*Mat.5,31 r.19,7. Mark.10,7.

2. A gdyby wyszła z domu jego, a odszedłszy szłaby za drugiego męża;

3. A mając ją w nienawiści on mąż drugi, napisałby jej list rozwodny, i dałby w rękę jej i puściłby ją z domu swego; albo jeżeliby też umarł on mąż drugi, który ją był pojął sobie za żonę:

4. Nie będzie mógł mąż jej pierwszy, który ją był opuścił, znowu jej pojąć, aby mu była żoną, gdyż jest splugawiona; albowiem obrzydliwością to jest przed obliczem Pańskim. Przetoż nie dopuszczaj grzeszyć ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawa tobie w dziedzictwo.

II. 5. Gdyby się kto świeżo * ożenił, nie wynijdzie na wojnę, ani nań włożona będzie jaka praca; wolen będzie w domu

swym przez cały rok, weseląc się z żoną swoją, którą pojął. *5 Moj.20,7.

III. 6. Nikt nie weźmie w zastawie zwierzechniego i spodniego kamienia młyńskiego; bo takowy jakoby duszę brał w zastawie.

IV. 7. Jeżeliby kto był znalezion, co by ukradł * człowieka z braci swój, synów Izraelskich, a handlowałby nim, i sprzedał go, tedy umrze on złodziej, i odejmiesz złe z pośrodku siebie. *2 Moj.21,16.

V. 8. Strzeż się zarazy trądu, a przestrzegaj pilnie, żebyś czynił wszystko, czego was nauczą kapłani Lewitowie; jakom im rozkazał, przestrzegać * tego, i czynić to będziecie. *3 Moj.13,2.18.

9. Pamiętaj co uczynił Pan, Bóg twój, Maryi * w drodze, gdyście wyszli z Egiptu. *4 Moj.12,10.

VI. 10. Gdy pożyczysz czego bliźniemu twemu, nie wchodź do domu jego, abyś wziął co w zastawie od niego.

11. Ale na dworze zostaniesz, a człowiek, któremuś pożyczył, wyniesie do ciebie zastaw przed dom.

12. A jeżeliby on człowiek był ubogi, nie układziesz * się z zastawem jego. *2 Moj.22,26.

13. Bez o mieszkania wróć się mu on zastaw, gdy słońce zajdzie, żeby leżał na odzieniu swém, i błogosławił ci; a będzie to sprawiedliwością przed Panem, Bogiem twoim.

14. Nie uczynisz krzywdy najemnikowi ubogiemu, i potrzebnemu z braci twojej, albo z cudzoziemców twoich, którzy są w ziemi twój, w bramach twoich.

15. Tegoż dnia * dasz mu zapłatę jego przed zajściem słońca, albowiem ubogi jest, a z tego żywi duszę swoją; żeby nie wołał † przeciwko tobie do Pana, a zostałby na tobie grzech. *3 Moj.19,13. + Jak.5,4.

VII. 16. Nie umrą ojcowie za * syny, a synowie nie umrą za ojce; każdy za grzech swój umrze. *2 Król.14,6. 2 Kron.25,4. Jer.31,30. Ezech.18,20.

VIII. 17. Nie * wyrócisz sądu przychodniowi, ani sierocie, ani weźmiesz w zastawie szaty wdowy; *2 Moj.22,21.22. Przyp.22,22. Izaj.1,23. Jer.5,28. r.22,9. Ezech.22,29. Zach.7,10.

18. Ale pamiętaj, żeś niewolnikiem był w Egipcie, a iż cię wybawił Pan, Bóg twój, stamtąd; dla tegoż ja przykazuje tobie, abyś to czynił.

19. Gdybyś żał zboże * twoje na roli twojej, a zapamiętałbyś snopa na polu,

nie wracaj się, abyś go wziął; przychodniowi, sierocie, i wdowie to będzie, abyć błogosławił Pan, Bóg twój, w każdej sprawie rąk twoich.

* 3 Moj. 19,9. r. 23,22.

20. Gdy będziesz obierał oliwki twoje, nie oglądaj się na każdą gałązkę za sobą; przychodniowi, sierocie, i wdowie to będzie.

21. Gdy będziesz obierał winnicę twoją, nie zbieraj gron pozostałych za tobą; przychodniowi, sierocie, i wdowie to będzie.

22. A pamiętaj, iżś był niewolnikiem w ziemi Egipskiej; przetoż ja tobie przypisuję, abyś to czynił.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Tego, co zasłużył biczowanie, pod liczbą biczować 1—3. II. Robiącego żywić 4. III. Powinowatemu pottomka wzbudzić 5—10. IV. Niewstydliwę rękę uciąć 11—13. V. Wagi i miary sprawiedliwe mieć 14—16. VI. A pamiętkę Amalekową wygładzić każe 17—19.

Jeżeliby się spór wszczął między stronami, a przyszliby do sądu, aby je sądzono: tedy usprawiedliwia sprawiedliwego, a niebożnego osądzą za niebożnego.

2. A jeżeli godzien będzie bicia niepożądany, tedy każe go położyć sędzia, i każe go bić przed sobą według miary nieprawości jego, pod liczbą.

3. Czterdzieści * kroć uderzy go; więcej nie przyda, by snać, jeżeliby mu nad to zadano więcej plag, nie zniknie z ziemi, brat twój przed oczyma twemi. * 2 Kor. 11,24.

II. 4. Nie zawiążesz * gęby wołowi młócaćemu.

* 1 Kor. 9,9. 1 Tym. 5,18.

III. 5. Gdyby mieszkali bracia pospół, a zszedłby jeden * z nich, nie mając syna, nie pójdzie żona onego zmarłego za męża obcego; brat jego wnijdzie do niej, a pojmie ją sobie za żonę, a prawem powinowactwa przyłączy ją sobie.

* Mat. 22,24. Mark. 12,19. Łuk. 20,28.

6. A pierworodny syn, którego by porodziła, nazwany będzie imieniem brata jego zmarłego, aby nie było wygładzone imię jego z Izraela.

7. A jeżeliby nie chciał on mąż pojąć bratowej swojej, tedy pójdzie bratowa jego do bramy przed starsze, i rzecze: Nie chce brat mój * mego wzbudzić bratu swemu imienia w Izraelu, i nie chce mnie prawem powinowactwa sobie przyłączyć.

* Rut. 4,1,3.

8. Tedy go przyzwiają starsi miasta onego, i będą mówić z nim; a stanawszy, jeżeli rzecze: Nie chcę ję pojąć,

9. Przystąpi bratowa jego do niego przed oczyma starszych, a zzuje trzewik jego z nogi jego, i plunie na twarz jego, a odpowiadając rzecze: Tak się stanie mężowi, któryby nie budował domu brata swego.

10. I nazywać będą imię jego w Izraelu: Dom wyzutej.

IV. 11. Gdyby się powadzili z sobą dwaj jacy mężowie, a przybieżałyby żona jednego, aby wyrwała męża swego z ręki onego, co go bije, a ściągawszy rękę swą, uchwyciłyby go za łono jego.

12. Utniesz ję rękę, i nie zlituje się nad nią oko twoje.

13. Nie będziesz miał w worku twoim różnych gwichców, większego i mniejszego.

V. 14. Nie będziesz też miał w domu twoim dwojakiego korca, większego i mniejszego.

15. Wagę słuszną i sprawiedliwą mieć będziesz; także korzec słuszny i sprawiedliwy mieć będziesz, aby się przedłużyły dni twoje na ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawał tobie.

16. Albowiem obrzydliwością * jest Panu, Bogu twemu, każdy, który to czyni, wszelki czyniący nieprawość. * Przyp. 11,1.

VI. 17. Pomnij na to, coć uczynił Amalek w drodze, * kiedyście szli z Egiptu:

* 2 Moj. 17,8.

18. Jakoć zabiegał drogę, a pobił ostatnie wojska twego, wszystkie mdłe, idące za tobą, gdyś ty był utrudzony i spracowany, a nie bał się Boga.

19. Przetoż, gdyć da odpocznienie Pan, Bóg twój, od wszystkich nieprzyjaciół twoich w około, w ziemi, którą Pan, Bóg twój dawał tobie w dziedzictwo, abyś ją posiadł, wygładzisz pamiętkę Amalekową pod niebem. Nie zapominaj tego.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Pierwociny kapłanowi 1—11. II. I dziesięciny sierotom, wdowom i przychodniom 12—15. III. A posuszeństwo Bogu oddawać każe 16—19.

Gdy wnijdiesz do ziemi, którą Pan, Bóg twój, dawał tobie w dziedzictwo, a osiedzisz ją, i mieszkać w niej będziesz:

2. Tedy weźmiesz * pierwociny ze wszystkich owoców ziemi, które ofiarować będziesz z ziemi twojej, którą Pan, Bóg twój, dawał tobie, i włożysz je w kosz, a pójdiesz na miejsce, któreby obrał Pan, Bóg twój, aby tam mieszkali imię jego.

* 2 Moj. 23,19. r. 34,25. 3 Moj. 2,14. r. 23,10.

3. A przyszedłszy do kapłana, który na ten czas będzie, rzeczesz do niego: Wyznam dziś Panu, Bogu twemu, żem wszedł do ziemi, o którą przysiągł Pan ojcóm naszym, że ją nam dać miał.

4. Tedy zwiawszy kapłan kosz z ręki twojój, postawi go przed ołtarzem Pana, Boga twego.

5. Tamże odpowiesz, i rzeczesz przed obliczem Pana, Boga twego: Ojciec mój był ubogi Syryjczyk, * i zstąpił do Egiptu a pielgrzymował tam w maluczkim poczcie, i stał się tam w naród wielki, możny, i obfity. * 2 Moj. 30, 51.

6. A gdy się z nami źle obchodzili Egipcianie, trapiąc nas, i kładąc na nas niewolą ciężką,

7. Tedyśmy wołali do Pana, Boga ojców naszych, i * wysłuchał Pan głos nasz, a wejrzał na utrapienie nasze, i na pracę naszą, i na ucisk nasz: * 2 Moj. 2, 23, 24.

8. I wywiódł nas Pan z Egiptu ręką możną, i ramieniem wyciągnioném, i w strachu wielkim, i w znakach, i w cudach;

9. I przyprowadził nas na to miejsce, a podał nam tę ziemię, którą opływającą mlekiem i miodem.

10. A teraz oto przyniosłem pierwociny z owoców ziemi, którąś mi dał, o Panie! i zostawisz ono przed Panem, Bogiem twoim, i pokłonisz się przed Panem, Bogiem twoim;

11. I będziesz się wesołił ze wszystkich dóbr, któreś dał Pan, Bóg twój, i domowi twemu, ty i Lewita, i przychodzień, który jest w pośrodku ciebie.

II. 12. A gdy z pełną oddasz * dziesięcinę wszystkich dziesięcin urodzajów twoich roku trzeciego, który jest rokiem dziesięcin, a dasz Lewicie, † przychodniowi, sierocie, i wdowie, i będą jedli w bramach twoich, i najedzą się:

* r. 14, 28. † 4 Moj. 18, 24.

13. Tedy rzeczesz przed obliczem Pana, Boga twego: Wyniosłem co jest poświęcone z domu swego, i dałem też z tego Lewicie, i przychodniowi, sierocie i wdowie, według wszelkiego * przykazania twego, któreś mi przykazał; nie przestąpiłem przykazania twego, anim go zapominał; * 5 Moj. 14, 27.

14. Nie jadłem w smętku moim z niego, anim odjął z niego na pospolite używanie, anim też dał z niego na pogrzeb; byłem posłuszny głosowi Pana, Boga

mego; uczyniłem wszystko, coś mi przykazał.

15. Spójrzyjże * z mieszkania świętego twego z nieba, a błogosław ludowi twemu Izraelskiemu i ziemi, którąś nam dał, jakoś przysiągł ojcóm naszym, ziemi opływającej mlekiem i miodem. * Izaj. 63, 15.

III. 16. Dziś Pan, Bóg twój, rozkazuje tobie, abyś zachował te ustawy i sady; przestrzegajże tedy, a czynj je ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiój duszy twojój.

17. Przy Panuś się dziś opowiedział, abyć był za Boga, i żebyś chodził drogami jego, i strzegł ustaw jego, i przykazań jego, i sądów jego, i żebyś posłuszny był głosowi jego.

18. Pan się też dziś opowiedział przy tobie, abyś mu był za * lud osobliwy, jako mówił do ciebie, i żebyś strzegł wszystkich przykazań jego;

* 2 Moj. 19, 5. 5 Moj. 7, 6. r. 14, 2.

19. I żeby cię wywyższył * nad wszystkie narody, które uczynił w chwale i w sławie, i w zacności, a żebyś był ludem świętym Panu, Bogu twemu, jako mówił. * 5 Moj. 7, 6. 5 Moj. 14, 2.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Zakon na kamiennych słupach pisać 1—4. II. I ołtarz z kamienia nieciosanego budować za Jordanem każe 5—10. III. Dwie góry odłącza, z których pewne osoby błogosławić i przeklinać miały 11—26.

Tedy przykazał Mojżesz i starsi Izraelscy ludowi, mówiąc: Strzeżcie wszelkiego przykazania, które ja wam dziś przykazuje.

2. I stanie się, że którego dnia przejdziecie przez Jordan do ziemi, którąć Pan, Bóg twój, dawa, wystawisz sobie kamienie wielkie, i potynkujesz je wapnem;

3. I napiszesz na nich wszystkie słowa zakonu tego, skoro przejdiesz, abyś wszedł do ziemi, którąć Pan, Bóg twój, dawa tobie, do ziemi opływającej mlekiem i miodem, jakoć obiecał Pan, Bóg ojców twoich.

4. Gdy tedy przejdziecie przez Jordan, wystawicie te kamienie, o których ja wam dziś rozkazuję, na górze Hebał, i potynkujesz je wapnem.

II. 5. Tamże zbudujesz * ołtarz Panu, Bogu twemu, ołtarz z kamienia; nie będziesz ich ciosał żelazem. * 2 Moj. 20, 24. Joz. 8, 31.

6. Z kamienia całego zbudujesz ołtarz Pana, Boga swego, i ofiarować będziesz na nim całopalenia Panu, Bogu twemu.

7. Także ofiarować będziesz ofiary spo-

kojne, i będziesz tam jadł. a będziesz się weselił * przed obliczem Pana, Boga twego; * 5 Moj. 16, 14.

8. I napiszesz na onych kamieniach wszystkie słowa zakonu tego znacznie i jaśnie.

9. I rzekł Mojżesz i kapłani Lewitowie do wszystkiego Izraela mówiąc: Pilnuj a słuchaj, Izraelu! dziś stałeś się ludem Pana, Boga twego:

10. Przetoż będziesz posłusznym głosowi Pana, Boga twego, a będziesz czynił przykazania jego, i ustawy jego, które ja dziś przykazuję tobie.

III. 11. Tedy przykazał Mojżesz ludowi dnia onego, mówiąc:

12. Ci stana, aby błogosławili ludowi na górze Garyzym, gdy przejdziecie przez Jordan: Symeon, i Lewi, i Juda, i Isaschar, i Józef, i Benjamin.

13. Ci zaś staną ku przeklinaniu na górze Hebał: Ruben, Gad, i Aser, i Zabulon, Dan, i Neftali.

14. I oświadcza * się Lewitowie, a mówić będą do wszystkich mężów Izraelskich głosem wyniosłym: * Dan. 9, 11.

15. Przeklęty człowiek, któryby czynił obraz ryty, albo odlewany, obrzydliwość Pańską, robotę rąk rzemieślniczych, choćby to postawił na miejscu skrytym; tedy odpowie wszystkim lud, i rzecze: Amen.

16. Przeklęty, kto lekce waży ojca swego, i matkę swoją; i rzecze wszystkim lud Amen.

17. Przeklęty, który przenosi granicę bliźniego swego; a rzecze wszystkim lud Amen.

18. Przeklęty, który zwodzi ślepego z drogi, aby błądził; i rzecze wszystkim lud Amen.

19. Przeklęty, który wywraca sprawiedliwość przychodniowi; sierocie, i wdowie; a rzecze wszystkim lud Amen.

20. Przeklęty, kto by obcował z żoną ojca swego, bo odkrył podolek ojca swego; i rzecze wszystkim lud Amen.

21. Przeklęty, któryby obcował z jakimkolwiek bydłem; i rzecze wszystkim lud Amen.

22. Przeklęty, któryby obcował z siostrą swoją, córką ojca swego albo córką matki swojej; i rzecze wszystkim lud Amen.

23. Przeklęty, któryby obcował z świekrą swoją; i rzecze wszystkim lud Amen.

24. Przeklęty, któryby zabił tajemnie bliźniego swego; i rzecze wszystkim lud Amen.

25. Przeklęty, któryby brał dary, aby zabił człowieka, krew niewinną; i rzecze wszystkim lud Amen.

26. Przeklęty, kto by nie został przy słowach zakonu tego, aby je czynił; i rzecze wszystkim lud Amen.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Błogosławieństwa posłusznym 1—14. II. A nieposłusznym przekleństwa opowiada; toż jest Lewit. 26. ale tu wiele Mojżesz przydawa 15—68.

Jeśli pilnie słuchać będziesz głosu Pana, Boga twego, * strzegąc i czyniąc wszystkie przykazania jego, które ja dziś przykazuję tobie, tedy cię Pan, Bóg twój, wywyższy † nad wszystkie narody ziemi. * 3 Moj. 26, 3. † 5 Moj. 26, 19.

2. I przyjdą na cię te wszystkie błogosławieństwa, i trzymać się ciebie będą, jeśli będziesz posłusznym głosu Pana, Boga twego.

3. Błogosławiony będziesz w mieście, błogosławiony będziesz i na polu;

4. Błogosławiony owoc żywota twego, i owoc ziemi twojej, i owoc bydła twego, płód rogatego bydła twego, i trzody drobnego bydła twego.

5. Błogosławiony kosz twój, i dzieża twoja.

6. Błogosławiony będziesz wchodząc, błogosławiony i wychodząc.

7. Sprawí Pan, że nieprzyjaciele twoi, którzy powstawają przeciwko tobie, będą porażeni przed obliczem twoim; drogą jedną wyciągną przeciwko tobie, a siedmią drogę uciekać będą przed obliczem twoim.

8. Przykaże Pan błogosławieństwem swemu, aby z tobą było w szpiżarniach twoich, i we wszystkiem, do czego byś sięgnął rękę swoją, i będzie błogosławił w ziemi, którą Pan, Bóg twój dawa tobie.

9. Wystawi * cię Pan sobie za lud święty, jakoć przysiągł, jeśli przestrzegać będziesz przykazań Pana, Boga twego, i będziesz chodził drogami jego. * 2 Moj. 19, 5. 5 Moj. 7, 6. r. 26, 18.

10. I obaczą wszystkie narody ziemi, że imię Pańskie wzywane jest nad tobą, a będą się ciebie lękać.

11. I sprawi Pan, że będziesz obfitywał w dobrém, w owocu żywota twego, i w owocu bydła twego, i w owocu pola twego, w ziemi, o którą przysiągł Pan ojcom twoim, że ją tobie da.

12. Otworzyć Pan * skarb swój wyborny, niebiosą, aby wydawały deszcz ziemi twojej czasu swego, i pobłogosławi wszelkiej sprawie rąk twoich, i będziesz pożyczał wielom narodom, a sam nie będziesz pożyczał.

* 5 Moj. 11, 14. Jer. 5, 34. Ezech. 34, 26.

13. I uczyni cię Pan przedniejszym, a nie pośledniejszym; i będziesz tylko wyższy, a nie będziesz niższy, jeśli posłusznym będziesz przykazaniom Pana, Boga twego, które ja dziś rozkazuję tobie, abyś ich strzegł, i czynił je.

14. A nie ustąpisz od żadnego słowa, które ja wam przykazuję dzisiaj, ani na prawo ani na lewo, idąc za bogami cudzymi, abyś im służył.

II. 15. Lecz * jeśli posłuszny nie będziesz głosu Pana, Boga twego, abyś strzegł i czynił wszystkie przykazania jego i ustawy jego, które ja przykazuję tobie dziś, tedy przyjdą na cię wszystkie te przekleństwa, i ogarną cię.

* 3 Moj. 26, 14. Tren. 2, 17. Dan. 9, 11. 13. Mal. 2, 2.

16. Przeklętym będziesz w mieście, przeklętym i na polu.

17. Przeklęty koszt twój, i dzieża twoja.

18. Przeklęty owoc żywota twego, i owoc ziemi twojej, płód rogatego bydła twego, i trzody drobnego bydła twego.

19. Przeklętym będziesz wchodząc, przeklętym i wychodząc.

20. I pośle Pan na cię przekleństwo, trwogę, i zgubę we wszystkiém, do czego sięgniesz rękę twoją, i co czynić będziesz; aż cię wygładzi, i aż zaginiesz nagłe dla złości spraw twoich, któremiś mię odstąpił.

21. Przepuści Pan na cię morowe powietrze, aż cię wyniszczy z ziemi, do której idziesz, abyś ją posiadał.

22. Uderzy cię * Pan suchotami, i zimnicą, i gorączką, i upaleniem, i mieżem, i suszą, i rdzą, i będą cię doganiać, aż wyginiesz.

* 3 Moj. 26, 16.

23. I będzie niebo twoje, które jest nad głową twoją, * miedzianém, i ziemią, która jest pod tobą, żelazną.

* 3 Moj. 26, 19.

24. Da Pan za deszcz ziemi twojej proch i popiół, a ten z nieba padać będzie na cię, aż zniszczesz.

25. Poda cię Pan na upadek przed nieprzyjaciołymi twymi; drogą jedną wyjdiesz przeciwko nim, a siedmią dróg będziesz uciekał przed twarzą ich, i będziesz

ku wzruszeniu wszystkim królestwom ziemi.

26. A będą trupy twoje pokarmem wszelkiemu ptastwu powietrznemu, i zwierzowi ziemskiemu, a nie będzie, ktoby ich odpędził.

27. Zarazi cię Pan wrzodem * Egipskim, i niemocą, zadnicą, i krostami, i świerzbem, a nie będziesz mógł być uleczony.

* 2 Moj. 9, 9.

28. Zarazi cię Pan szaleństwem, i ślepotą, i zdrętwiałością serca.

29. I będziesz macał o południu, jako maca ślepy w ciemności; a nie będąc się szczęściły drogi twoje; do tego też będziesz uciśniony, i szarpany po wszystkie dni, a nie będzie, ktoby cię wybawił.

30. Żonę sobie poślubisz, a inszy mąż z nią będzie spał; dom zbudujesz a mieszkać w nim nie będziesz; winnicę nasadzisz, a używać jej nie będziesz.

31. Wołu twego zabiją przed oczyma twemi, a nie będziesz go jadł; osła twego porwą przed twarzą twoją. a nie wrócić go; trzody twoje podane będą nieprzyjaciołom twoim, a nie będzie, ktoby cię ratował.

32. Synowie twoi, córki twoje, narodowi innemu wydane będą, a oczy twoje patrząc na to ustawać będą dla nich przez cały dzień, a nie będzie siły w ręce twojej.

33. Owoce ziemi twojej, i wszystkę pracę twoją pożre naród, którego ty nie znasz, a nie będziesz jedno uciśniony, i udrażniony po wszystkie dni.

34. I będziesz jako szalony, widząc to oczyma twemi, na co patrzeć musisz.

35. Zarazi cię Pan wrzodem złym na kolanach i na łystach, tak, że nie będziesz mógł być uleczonym, od stopy nogi twój i aż do wierzchu głowy twojej.

36. Zawiedzie Pan ciebie, i króla twego, którego postanowisz nad sobą, do narodu, któregoś nie znał, ty i ojcowie twoi, gdzie będziesz służył bogom obcym, drewnu i kamieniowi.

37. I będziesz dziwowiskiem, baśnią, i przysłowiem u wszystkich narodów, do których cię zawiedzie Pan.

38. Nasienia wiele wyniesiesz na pole, a mało * zbierzesz; bo to pożre szarańcza.

* Mich. 6, 5. Aggie. 1, 6.

39. Winnicę nasadzisz i uprawisz, ale wina nie będziesz pił ani zbierał; bo je pożre robactwo.

40. Oliwnego drzewa dosyć mieć będziesz po wszystkich granicach twoich, a oliwą mazać się nie będziesz; bo opadają oliwki twoje.

41. Synów i córek napłodzisz, ale nie będą twoje; bo pójdą w niewolą.

42. Wszystkie drzewa twoje, i owoc ziemi, szarańcza pożre.

43. Cudzoziemiec, który mieszka w pośrodku ciebie, urośnie nad cię znacznie; ale ty wielce poniżonym będziesz.

44. On będzie pożyczał tobie, a ty mu nie będziesz pożyczał, on będzie przedniejszy, a ty będziesz pośledniejszy.

45. I przyjdą na cię wszystkie te przeklestwa, i będą cię goniły, i ogarną cię, aż zniszczesz, ponieważś nie był posłuszny głosowi Pana, Boga twego, aniś chował przykazania jego, i ustaw jego, któreś przykazał.

46. A będą te plagi na tobie i na nasieniu twém, za znak i za cud aż na wieki.

47. Dla tego, żeś nie służył Panu, Bogu twemu, z uciechą, i z weselem * serca, mając wszystkiego dostatek. * 5 Moj. 16, 15.

48. I będziesz nieprzyjacielem twoim, które na cię Pan posła. służył w głodzie, i w pragnieniu, i w nagości, i w niedostatku wszystkiego; i włoży jarzmo żelazne na szyję twoją, aż cię wniwecz obróci.

49. Przywiedzie Pan na cię naród z daleka, od kończyn ziemi, który przyleci jako orzeł, naród, którego języka nie zrozumiesz;

50. Naród srogi, który nie będzie miał względu na starego ani się nad dziecięciem zmiłuje;

51. I pożre owoc bydła twego, i owoc ziemi twojej, aż cię zniszczy; i nie zostawić zboża, moszczu, ani świeżej oliwy, ani stad wołów twoich, ani trzód owiec twoich, aż cię wygubi;

52. I obleże cię we wszystkich bramach twoich, aż upadną mury twe wysokie i obronne, w którychś ty ufał po wszystkiej ziemi twojej; obleże cię we wszystkich bramach twoich, po wszystkiej ziemi twojej, którą da Pan, Bóg twój, tobie.

53. I będziesz jadł płód żywota twego, ciało synów twoich, i córek twoich, któreś dał Pan, Bóg twój, w oném obleżeniu i ściśnieniu, którym cię ściśnie nieprzyjaciół twój.

54. Mąż pieszczotliwy między wami,

i w rozkoszy wychowany, będzie zajrzał bratu swemu, i własnej żonie swój, i ostatkowi synów swych, który pozostanie.

55. I nie udzieli żadnemu z nich z mięsa synów swych, które jeś będzie, przeto że mu nie zostało nic inszego w obleżeniu i w ściśnieniu, którym cię ściśnie nieprzyjaciół twój we wszystkich bramach twoich.

56. Pieszczotliwa między wami, i w rozkoszy wychowana niewiasta, która ledwie nogą swoją dostępowała ziemi dla pieczyoty i rozkoszy, będzie zajrzała mężowi swemu własnemu i synowi swemu, i córce swojej.

57. I łożyska swego, które wychodzi z niej przy porodzeniu, i synów swych, które urodzi: bo je poje w niedostatku wszystkiego potajemnie w obleżeniu i ściśnieniu, którym cię ściśnie nieprzyjaciół twój w bramach twoich.

58. Jeżeli nie będziesz przestrzegał, abyś czynił wszystkie słowa zakonu tego, które napisane są w księgach tych, żebyś się bał tego imienia chwałebnego i straszego Pana, Boga twego:

59. Rozmnoży na podziw Pan plagi twoje, i plagi nasienia twego, plagi wielkie i trwałe, także choroby złe i długie;

60. I obróci na cię wszystkie choroby Egipskie, którychś się lękał, i chwycą się ciebie.

61. Wszelaką też niemoc, i wszelaką plagę, która nie jest napisana w księgach zakonu tego, przywiedzie Pan na cię, aż cię wytraci.

62. I zostanie was bardzo mało, którzyście przedtém byli jako gwiazdy niebieskie przez mnóstwo, ponieważś nie był posłuszny głosowi Pana, Boga twego.

63. I stanie się, że jako się radował Pan nad wami, dobrze wam czyniąc, i rozmnażając was, tak się radować będzie Pan nad wami tracąc * was, i wygładzając was; i będziecie wykorzenieni z ziemi, do której idziecie, abyście ją posiadli. * Izaj. 1, 24.

64. I rozproszy * cię Pan między wszystkie narody, od kończyn ziemi i aż do kończyn ziemi; tamże służyć będziesz bogom cudzym, którychś nie znał, ty i ojcowie twoi, drewnu i kamieniowi. * 5 Moj. 4, 27. Neh. 1, 8.

65. A między onymi narodami nie wytechniesz sobie, ani będzie miała odpoczynku stopa nogi twojej; dać też

Pan także serce lekkie, i oczy zemdłone, i myśl sfrasowana.

66. I będzie żywot twój jakoby zawieszony przed tobą, i będziesz się lękał w nocy i we dnie, i nie będziesz pewien żywota twego.

67. Rano rzeczesz: Któż mi da wieczór? a w wieczór rzeczesz: Któż mi da zaranie? dla trwogi serca twego, którą się zatrwożysz, i dla tego, na co oczyma twemi patrzeć musisz.

68. I wróci cię Pan do Egiptu w okrętach, drogą, o której mci powiedział: Nie oglądasz jej więcej; a tam zaprzedać się będziecie nieprzyjaciołom swoim za niewolniki, i za niewolnice, a nie będzie, ktoby was kupił.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Przymierze odnawia 1. II. Dobrodziejstwa Boże przypomina 2—8. III. Do posłuszeństwa wiedzie 9—17. IV. Sądami Pańskimi grozi 18—29.

Te są słowa przymierza, które przykazał Pan Mojżeszowi postanowić z synami Izraelskimi w ziemi Moabskiej nad ono przymierze, które postanowił z nimi na Horeb.

II. 2. Zwołał tedy Mojżesz wszystkiego Izraela, i mówił do nich: Wyście * widzieli wszystko, co czynił Pan przed oczyma waszemi w ziemi Egipskiej Faraonowi, i wszystkim sługom jego, i całej ziemi jego; *2 Moj. 19, 14.

3. Pokusy wielkie, które * widziały oczy twoje, znaki, i cuda one wielkie. *2 Moj. 7, 19.

4. Ale nie dał wam Pan serca ku rozumieniu, i oczu ku widzeniu, ani uszu ku słyszeniu, aż do dnia dzisiejszego.

5. I prowadziłem was * przez czterdzieści lat po puszczy; nie wiotślały szaty wasze na was, i obuwie wasze nie wiotślało na nogach waszych. *5 Moj. 8, 4.

6. Chlebaście nie jedli, i wina, i mocnego napoju nie piliście, abyście wiedzieli, że Ja Pan, Bóg wasz.

7. A gdyście przyszli na to miejsce, wyciągnął * Sehon, król Heseboński, i Og, król Basański, przeciwko nam ku bitwie, i porażiliśmy je. *4 Moj. 21, 23, 24, 33. 5 Moj. 2, 32. r. 3, 1.

8. A wziąwszy ziemię ich, podaliśmy ją w dziedzictwo * Rubenitom, i Gadytom, i połowie pokolenia Manasesowego. *4 Moj. 32, 33. 5 Moj. 3, 12. Joz. 13, 12.

III. 9. A tak przestrzegajcież słów przymierza tego, i czynić je, aby się

wam szczęśliwie powodziło wszystko, co czynić będziecie.

10. Wy stoicie dziś wszyscy przed Panem, Bogiem waszym, książęta wasze w pokoleniach waszych, starsi wasi, i przełożeni wasi, wszyscy mężowie Izraelsey;

11. Dziatki wasze, żony wasze, i przychodzień twój, który mieszka w pośrodku obozu twego, od tego, który drwa rąbie, aż do tego, co wodę czerpie;

12. Abyś wszedł w przymierze Pana. Boga twego, i w przysięgę jego, którą Pan, Bóg twój, stanowi z tobą dziś;

13. Aby cię sobie dziś wystawił za lud, a sam żeby tobie był za Boga, jako powiedział, i jako * przysiągł ojcóm twoim Abrahamowi, Izaakowi i Jakóbowi. *1 Moj. 17, 7.

14. A nie tylko z wami samymi ja stanowią do przymierza, i tę przysięgę;

15. Ale z każdym, który tu stoi dziś z nami przed Panem, Bogiem naszym, i z każdym, którego tu nie masz z nami dziś.

16. Wy bowiem wiecie, jakośmy mieszkali w ziemi Egipskiej, i jakośmy przeszli przez pośrodek narodów, któreście przeszli;

17. I widzieliście obrzydliwości ich. i bałwany ich. drewno i kamień. srebro i złoto, które są przy nich.

IV. 18. Niechże nie będzie między wami mąż, albo niewiasta, albo dom, albo pokolenie, którego by się dziś serce odwróciło od Pana, Boga naszego, żeby szedł, a służył bogom narodów onych, by snąć nie był między wami jaki kórzeń, wydawający * zółć i piołun; *Dzie. 8, 23. Zyd. 12, 15.

19. Bo ktoby słuchał słów przeklestwa tego, a błogosławiłby sobie w sercu swém, mówiąc: Pokój mi będzie, chociaż według zdania serca mego chodzić będę. przydawając pijaną do upragnionej.

20. Ale Pan nie chce odpuścić takowemu; lecz zaraz zapali się gniew Pański, a zapalczywość jego przeciwko mężowi temu, i przypadnie nań wszystko przekleństwo, które jest napisane w tych księgach, i wygładzi Pan imię jego pod niebem;

21. I wyłączy go Pan na złe jego ze wszystkich pokoleń Izraelskich, według każdego przekleństwa przymierza napisanego w księgach zakonu tego,

22. Tak, że rzecz naród potomny, synowie wasi, którzy powstaną po was, i cudzoziemiec, który przyjdzie z ziemi dalekiej, (gdy obacza plagi ziemi téj, i niemocy jój, któremi ją zarazi Pan;

23. Bo siarka i sól wypali tę wszystkę ziemię, że nie będzie osiewana, ani téż rodić będzie, i nie zrośnie na nią żadna trawa, na kształt podwroćenia Sodomy i Gomorry, Adamy i Seboim, które podwrócił Pan w gniewie swym, i w popędliwości swój.)

24. Tak rzeką wszyscy narodowie: Przeczże * tak Pan uczynił téj ziemi? cóż to za gniew téj wielkiej zapaleczywości?

* 1 Król. 9, 8. Jer. 12, 8.

25. I odpowiedzą: Przeto, że opuścili przymierze Pana, Boga ojców swych, które postanowił z nimi, gdy je wywiódł z ziemi Egipskiej.

26. Albowiem poszli, a służyli bogom cudzym, i kłaniali się im; bogom, których oni nie znali, i którzy im nie udzielili.

27. Przetoż zapalił się Pan gniewem przeciwko téj ziemi, aby przywiódł na nie wszelkie przekłństwo napisane w tych księgach.

28. I wykorzenił je Pan z ziemi ich w gniewie i w zapaleczywości, a w popędliwości wielkiej, i wyrzucił je do ziemi obcej, jako dziś widzicie.

29. Rzeczy tajemne należą * Panu Bogu naszemu, a jawne nam i synom naszym aż na wieki, abyśmy czynili wszystkie słowa zakonu tego.

* Przyp. 25, 2.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Pokutującym łaskę Bożą obiecuje 1—10. II. A odciawszy wymówki 11—14. III. Upomina, aby się raczej żywota, niż śmierci trzymali 15—20.

Gdy tedy przyjdą na cię wszystkie te rzeczy, błogosławieństwo, i przekłństwo, którem przełożył przed oczy twoje, a wspomniesz sobie w sercu twém między wszystkimi narody, do których cię wypędzi Pan, Bóg twój;

2. I nawróć się do Pana, Boga twego, a będziesz posłuszny głosowi jego we wszystkiém, co ja rozkazuję tobie dziś, ty, i synowie twoi, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej duszy twojej:

3. Tedy cię wywiedzie Pan, Bóg twój, z więzienia twego, * i zmiłuje się nad tobą, a przywróci i zgromadzi cię ze wszyst-

kich narodów, do których cię rozproszył Pan, Bóg twój.

* Neh. 1, 9. Ps. 106, 45. Jer. 32, 37.

4. By téż kto z twoich wygnany był i na kraj świata, stamtąd zgromadzi cię Pan, Bóg twój, i stamtąd zbierze cię;

5. A przyprowadzi cię Pan, Bóg twój, do ziemi, którą odziedziczyli ojcowie twoi, i osiedzisz ją, i będziec dobrze czynił, i rozmnoży cię nad przodki twoje.

6. I obrzeże Pan, Bóg twój, * serce twoje, i serce nasienia twego, abyś miłował Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej duszy twojej, abyś mógł żyć.

* 5 Moj. 10, 16. Jer. 32, 39.

Ezech. 11, 19. r. 36, 26. Rzym. 2, 29. Kolos. 2, 11.

7. I obróci Pan, Bóg twój, wszystkie te przekłstwa na nieprzyjaciół twoje, i na te, którzy cię nienawidzili, i którzy cię prześladowali.

8. A ty nawróciwszy się posłuszny będziesz głosowi Pańskiemu, i czynić będziesz wszystkie przykazania jego, które ja tobie dziś rozkazuję.

9. I poszczęścić Pan, Bóg twój, w każdej sprawie rąk twoich, w owocu żywota twego, i w owocu bytła twego, i w owocu ziemi twój, ku dobremu; albowiem obróci się Pan, aby się cieszył z ciebie, czyniąc ci dobrze, jako się cieszył z ojców twoich,

10. Będieszli posłusznym głosowi Pana, Boga twego, przestrzegając przykazania jego, i ustaw jego, napisanych w księgach zakonu tego, nawracając się do Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej duszy twojej.

II. 11. Albowiem przykazanie, które ja rozkazuję tobie dziś, nie jest przed tobą * zakryte, ani daleko odległe;

* Izaj. 45, 19.

12. Nie jest w niebie, żebyś rzekł: Któż * nam wstąpi do nieba, a wziąwszy je, przyniesie do nas, i opowie je nam, abyśmy je pełnili?

* Rzym. 10, 6.

13. Ani téż jest za morzem, żebyś rzekł: Któż nam popłynie za morze, a wziąwszy je przyniesie, i opowie je nam, abyśmy je pełnili.

14. Ale bardzo blisko ciebie jest to słowo, w uściech twoich i w sercu twojem, abyś je czynił.

III. 15. Otom położył przed oczy twoje dziś żywot i dobre, * także śmierć i złe.

* 5 Moj. 11, 26.

16. Albowiem ja rozkazuję tobie dziś, abyś miłował Pana, Boga twego, i cho-

dził drogami jego, i przestrzegał przykazań jego, i ustaw jego i sądów jego, abyś żył, i rozmnożył się, i żebyć błogosławił Pan, Bóg twój, w ziemi, do której idziesz, abyś ją posiadał.

17. Jeżeli się zaś odwróci serce twoje, a nie usłuchasz, ale dawszy się zwieść, będziesz się kłaniał bogom obcym, i będziesz im służył:

18. Opowiadał wam dziś, że pewnie poginiecie, ani przedłużycie dni na ziemi, do której się przeprawiasz przez Jordan, abyście tam wszedłszy, posiadli ją.

19. Oświadczam się dziś przeciwko wam, niebem * i ziemią, żem żywot i śmierć przedłożył przed oczyma twemi, błogosławieństwo, i przekleństwo; przetoż obierz żywot, abyś żył, ty i nasienie twoje,

^{*5 Moj.4,26. r.31,28.}

20. A miłował Pana, Boga twego, i posłuszny był głosowi jego, i przy nim trwał; albowiem on jest żywotem twoim, i przedłużeniem dni twoich, żebyś mieszkał na ziemi, o którą przysiągł Pan ojcom twoim, Abrahamowi, Izaakowi, i Jakóbowi, iż im ją dać miał.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Śmierć swoje przepowiada 1—6. II. Jozuego za wodza stanowi 7. III. I przytomnością Bożą cieszy 8. IV. Zakon Lewitowi i starszym oddaje 9. 10. V. A on czytał 11—24. VI. I chować każe 25—28. VII. Przyszłe odstąpienie ludu od Boga przepowiada 29. 30.

Przyszedłszy tedy Mojżesz, opowiedział te słowa wszystkiemu Izraelowi,

2. I rzekł do nich: Sto i dwadzieścia lat jest mi dziś; nie mogę więcć wychodzić i wchodzić; a też mi Pan powiedział: Nie przejdiesz * za ten Jordan.

^{*4 Moj.27,12. 5 Moj.2,27. r.4,21. r.32,52.}

3. Pan, Bóg twój, sam pójdzie przed tobą; on wytraci narody te przed tobą, i posiedziesz je: Jozue, ten pójdzie przed tobą, * jako powiedział Pan. ^{*4 Moj.27,18.}

4. I uczyni im Pan, jako uczynił Sehonowi, * i Ogowi, królom Amorejskim, i ziemi ich, które wygładził. ^{*4 Moj.21,24,33.}

5. A gdy je wam Pan poda, tedy im uczynicie według każdego przykazania, jakom * wam przykazał. ^{*5 Moj.7,2. r.20,16.}

6. Zmacniajcież się, a mężnie sobie poczynajcie, nie bójcie się, * ani się lękajcie twarzy ich; albowiem Pan, Bóg twój, on idzie z tobą, nie odstąpi * cię, ani cię opuści. ^{*5 Moj.7,21. r.20,1. + Joz.1,6. Zyd.13,5.}

II. 7. Tedy przyzwawszy Mojżesz

Jozuego, rzekł do niego przed oczyma wszystkiego Izraela: Zmocnij się, a mężnie sobie poczynaj; bo ty wnijdziesz z ludem tym do ziemi, o którą przysiągł Pan ojcom ich, że im ją da, a ty im ją w dziedzictwo podzielił.

III. 8. A Pan on pójdzie przed tobą, on będzie z tobą, nie odstąpi cię, ani cię opuści; nie bójże się, * ani się lękaj.

^{*Joz.1,9.}

IV. 9. Tedy napisał Mojżesz ten zakon i oddał go kapłanom, synom Lewiego, którzy nosili skrzynię przymierza Pańskiego, i wszystkim starszym Izraelskim.

10. Przytém rozkazał im Mojżesz, mówiąc: Na początku każdego siódmego roku, w pewny czas roku odpuszczania, w święto Kuczek;

V. 11. Gdy się zjeździe wszystek Izrael, aby się pokazał przed Panem, Bogiem twoim, na miejscu, które sobie obierze, obwołasz ten zakon przed wszystkim Izraelem w uszach ich;

12. A zgromadzisz lud, męże, i niewiasty, i dziatki, i przychodnie twoje, którzy są w bramach twoich, aby słuchali, i aby się uczyli, i bali Pana, Boga waszego, i przestrzegali, aby czynili wszystkie słowa zakonu tego.

13. Synowie téż ich, którzy jeszcze nie wiedzą, niechaj słuchają, i niech się uczą bać Pana, Boga waszego, po wszystkie dni, których żyć będziecie na ziemi, do której idziecie, przeprawiwszy się przez Jordan wnijdziecie, abyście ją posiadli.

14. Zatem rzekł Pan do Mojżesza: Oto, przybliżyły się dni śmierci twojej: przyzówż Jozuego, a stańcie w namiocie zgromadzenia, a przykaże mu. Szedł tedy Mojżesz i Jozue, a stanęli w namiocie zgromadzenia.

15. Tedy się ukazał Pan w namiocie w słupie obłokowym; i stanął on słup obłokowy nade drzwiami namiotu,

16. I rzekł Pan do Mojżesza: Oto, ty zaśniesz z ojców twoimi; a powstawszy lud ten będzie cudzołożył, naśladując bogów cudzoziemców téj ziemi, do której wchodzi, aby mieszkał w pośrodku niej i opuści mię, * i złamie przymierze moje, którem postanowił z nim. ^{*1 Sam.8,7.}

17. Przetoż zapali się gniew mój przeciwko jemu onego dnia, a opuszcę je, i skryję oblicze moje przed nimi, a będzie na pożarcie, i znajdą go wiele złych rzeczy

i utrapienia; i rzecze dnia onego: Ażalnie dla tego, iż Boga mego niemasz w posrodku mnie, znalazły mię te złe rzeczy?

18. A Ja kryjąc skryję oblicze moje w on dzień dla wszystkiego złego, które czynili, udawszy się za bogi cudzymi.

19. Teraz tedy napiszcie sobie tę pieśń, a naucz jęj synów Izraelskich; włóż ją w usta ich, aby mi była ta pieśń świadectwem przeciwko synom Izraelowym.

20. Albowiem wprowadzę go do ziemi, o którą przysiągł ojcom jego, opływającą mlekiem i miodem; i będzie jadł, a naje się, i utyje, a obróci się do bogów cudzych, i służyć im będzie, i rozdrażnia mię, i zrzucą przymierze moje,

21. I stanie się, gdy go znajdzie wiele złego i utrapienia, że będzie ta pieśń przed nim na świadectwo; albowiem nie przyjdzie w zapamiętanie w uściech nasienia ich, gdyż wiem myśli jego, i co on jeszcze dziś czynić będzie, pierwój niż go wprowadzę do ziemi, o którą przysiągł.

22. I napisał Mojżesz tę pieśń onegoż dnia, i nauczył jęj synów Izraelskich.

23. Potém przykazał Jozuem, synowi Nunowemu, i rzekł: Zmacniaj * się, i mężnie sobie poczynaj; albowiem ty wprowadzisz syny Izraelskie do ziemi, o którą im przysiągł; a Ja będę z tobą.

* Joz. 1, 6.

24. I stało się, gdy napisał Mojżesz słowa zakonu tego w księgi, i dokończył ich,

VI. 25. Rozkazał Mojżesz Lewitom, którzy nosili skrzynię przymierza Pańskiego, mówiąc:

26. Weźmijcie księgi * zakonu tego i włóżcie je przy stronie do skrzyni przymierza Pana. Boga waszego, aby tam były przeciwko tobie na świadectwo;

* 2 Król. 22, 8.

27. Albowiem ja znam upór twój, i kark twój twardy; oto, póki ja jeszcze dziś żyję z wami, jesteście odpornymi Panu, * jakoż daleko więcej po śmierci mojej?

* 2 Król. 17, 14. Mal. 3, 7.

28. Zgromadźcież do mnie wszystkie starsze pokoleń waszych, i przełożone wasze, żebym mówił w uszach ich słowa te, i będę wzywał na świadectwo przeciwko nim niebo i ziemi,

VII. 29. Ponieważ wiem, że po śmierci mojej popsujecie się bardzo, a ustąpicie * z drogi, którą wam rozkazał;

przełoż przyjdzie na was to złe w ostatnie dni, gdy będziecie czynić złe przed oczyma Pańskimi, drażniąc go sprawami rąk waszych.

* 5 Moj. 32, 16, 17.

30. I mówił Mojżesz w uszach wszystkiego zgromadzenia Izraelskiego słowa téj pieśni, aż jęj dokończył.

ROZDZIAŁ XXXII.

I. Pieśń Mojżeszowa, w której sprawy Boże zaczęte 1—14. II. Niewdzięczność Izraelczyków 15—19. III. Karanie za nie przyszłe i przeszłe 20—38. IV. Acz i pociechy przedkłada 39—45. V. Pilnie do uważania tego wszystkiego napominając 46—48. VI. Zatem rozkaz Pański, aby wstąpił na górę, i tam umarł 49—52.

Śłuchajcie niebios, a mówić będę; niech słucha i ziemia wymowy ust moich.

2. Kropić będzie jako deszcz nauka moja, popłynie jako rosa wymowa moja, jako drobny deszcz na zioła, a jako kropie na trawę.

3. Albowiem imienia Pańskiego będę wzywał; dajcież wielmożność Bogu naszemu,

4. Skale, której sprawy są doskonałe; bo wszystkie drogi jego są sprawiedliwe. Boć jest Bóg prawdziwy, a niemasz w nim nieprawości, sprawiedliwy i prawy jest.

5. Pokazili mu się, jakoby nie byli synami jego. sprośnością swoją, naród zły, a przewrotny.

6. I także to oddawacie Panu, ludu głupi i szalony? izali nie on jest ojcem twoim, który cie sobie nabył? on cie uczynił, i stworzył cie.

7. Wspomnij na dni dawne, uważajcie lata każdego wieku; spytaj ojca twego, a oznajmi tobie; starszych twoich, a powiedzą.

8. Gdy rozdzielił * dziedzictwa Najwyższy narodom, a rozsadził syny Adamowe, położył granice narodom według liczby synów Izraelskich;

* 1 Moj. 11, 8. 5 Moj. 2, 5. Dzie. 17, 26.

9. Albowiem działem Pańskim jest lud jego, Jakób sznurem dziedzictwa jego.

10. Znalazł go w ziemi pustej, i na puszczy wielkiej i strasznej; obwodził go, uczył go, strzegł go, jako żrenicy oka swego.

11. Jako orzeł wybawia orlęta swoje, nad orłętami swojemi latając, rozszerza skrzydła swoje, bierze je i nosi je na skrzydłach * swoich:

* 2 Moj. 19, 4.

12. Tak Pan sam prowadził go, a żaden obcy bóg nie był z nim.

13. Wyniósł go na wysokie miejsca

ziemi, aby używał urodzajów polnych, i uczynił, aby ssał miód z skały i oliwę z opoki twardej;

14. Aby jadł masło od krów, i mleko od owiec, z tłustością jagniąt, i barany odchowane w Basan, i kozły z tłustością ziarn pszenicznych, a pił czerwone wino wyborne.

II. 15. I roztył Izrael, i wierzgał (otyłeś, stłuszczałeś, zgrubiałeś, i opuściłeś Boga, który cię uczynił,) i lekce poważił Boga, opokę zbawienia swego.

16. Ku zapalczywości pobudzili go przez cudze bogi, i przez obrzydliwości rozdrażnili go.

17. Ofiarowali dyjabłom, nie Bogu, bogom, których nie znali, nowym, którzy z bliska przyszli, których się nie bali ojcowie wasi.

18. Opoki, która cię spłodziła, zapomniałeś, zapomniałeś Boga, Stworzyciela twego.

19. Co widząc Pan poruszył się gniewem na syny swoje, i na córki swoje.

III. 20. I rzekł: Skryję oblicze moje przed nimi, obaczę, jaki będzie koniec ich; albowiem są narodem przewrotnym, synami, w których wiary nie masz.

21. Oni mię wzruszyli ku * zapalczywości przez to, co nie jest Bogiem; pobudzili mię próżnościami swemi. Ja też do zazdrości pobudzę je przez te, którzy nie są ludem, przez naród głupi rozdrażnię je.

* Rzym. 10. 19.

22. Albowiem * ogień rozpalil się w popędlivosti mojej, i będzie gorzał aż do najgłębszego piekła, i pożre ziemię, i urodzaj jój, i wypali grunty gór.

* Jer. 15. 14.

23. Zgromadzę na nie złe rzeczy, strzały moje na nie wystrzelam.

24. Zniszczę od głodu, i będą strawieni gorączką, i śmiercią gorzką; zęby też bestyi posłę na nie, z jadem gadzin ziemskich.

25. Zewnątrz osieroci je miecz, a w pokojach będzie strach, tak na młodzieńca, jako na pannę, na ssącego piersi, i na męża sędziwego.

26. Rzekłem: Rozproszę je po kątach, i wygubię między ludźmi pamiętkę ich.

27. Gdybym się na pychę nieprzyjaciół nie oglądał, by się snać nie podnieśli nieprzyjaciele ich, a nie rzekli:

Ręka nasza wyniosła, a nie Pan, sprawiła to wszystko.

28. Albowiem ten naród ginie przez rady swe, i niema rozumu.

29. O by mądrymi byli! wyrozumieliby to, i oglądaliby się na ostatnie rzeczy swoje.

30. Jakoby * uganiał jeden z nich tyśiąc, a dwaj goniliby dziesięć tysięcy! gdyby ich Bóg, opoka ich, nie zaprzedał, i Pan ich nie wydał:

* 3 Moj. 26. 8.

31. Albowiem nie jako skała nasza skała ich, co nieprzyjaciele nasi sami osadzają.

32. Albowiem z macicy Sodomskiej macieja ich, i z latorośli Gomorskich jagody ich, jagody jadowite, grona ich gorzkie.

33. Jad smoczy wino ich, i trucizną zmij okrutną.

34. Izali to nie jest skryto u mnie, zapieczętowano w skarbie moim?

35. Mojać jest pomsta * i nagroda; czasu swego powinie się noga ich, ponieważ bliski jest dzień zginienia ich, a spieszą się przyszłe rzeczy do nich.

* 3 Moj. 19. 18. Rzym. 12. 19. Żyd. 10. 30. 1 Piotr. 2. 23.

36. Albowiem sądzić będzie Pan lud swój, a sług swoich użali się, gdy ujrzy, że ustała siła. a iż tak pojmani, jako zostawiony, nie nie mogą.

37. I rzecze: Gdzież bogowie ich? Ona opoka, w której ufali?

38. Którzy tłustość ofiar ich jadal, i pili wino ofiar ich mokrych? Niechże wstana, i ratują was, i niechaj będą ucieczką waszą.

IV. 39. Obaczcież teraz, zem Ja, Jam jest sam, a że nie masz * bogów oprócz Mnie; Ja zabijam † i ożywiam, zranie, i Ja ulecę, a nie masz ktoby z ręki mojej wyrwał.

* 5 Moj. 4. 35. Izaj. 45. 5. † 1 Sam. 2. 8.

40. Albowiem podniosę ku niebu rękę moję, i rzekę: Żyje Ja na wieki.

41. Jeżeli zaostrze błyszczący się miecz swój, i porwie sąd ręką moja, oddam pomstę nieprzyjaciołom moim, i tym, którzy mię nienawidzą, nagrodzę.

42. Opoję strzały moje krwią, a miecz mój naje się mięsa ze krwi pobitych i pojmanyh, skoro zacznę mścić się nad nieprzyjacioły.

43. Weselcie się * narodowie z ludem jego; albowiem krwi sług swoich pomści się, i pomstę odda nieprzyjaciołom swo-

im, a miłościw będzie ziemi swojej, i ludowi swemu.

* Rzym. 15. 10.

44. Tedy przyszedł Mojżesz, i mówił wszystkie słowa pieśni téj w uszach ludu tego, on i Jozue, syn Nunów.

45. A gdy dokonał Mojżesz mówić tych wszystkich słów do wszystkiego Izraela,

V. 46. Rzekł do nich: Przyłóżcie serca wasze do wszystkich słów, któremi się ja oświadczam przeciwko wam dziś, abyście je przykazywali synom waszym, żeby strzegli i pełnili wszystkie słowa zakonu tego;

47. Albowiem to słowo niema być próżne u was, gdyż jest żywotem waszym; i w tém słowie przedłużycie dni na ziemi, do której się przeprawiacie przez Jordan, abyście ją osiedli.

48. I rzekł Pan do Mojżesza tegoż dnia, mówiąc:

VI. 49. Wstąp * na tę górę Abarym, na górę Nebo, która jest w ziemi Moabskiej przeciw Jerychu. a oglądaj ziemię Chananejską, którą Ja dawam synom Izraelskim w osiadłość.

* 1 Moj. 27. 12.

50. I umrzesz na téj górze, na którą wstąpisz. i będziesz przyłączony do ludu twego, jako umarł * Aaron, brat twój, na górze Hor, i przyłączon jest do ludu swego;

* 4 Moj. 20. 29. r. 27. 13. r. 33. 38.

51. Dla tego żeście wystąpili * przeciwko mnie w pośród synów Izraelskich przy wodach w poswarku w Kades na puszczy Syn, i żeście mię nie poświęcili w pośród synów Izraelskich.

* 4 Moj. 20. 13. r. 27. 14.

52. Bo przed sobą oglądasz ziemię; ale tam nie * wnijdiesz, do téj ziemi, którą Ja daję synom Izraelskim.

* 5 Moj. 3. 25. 26.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I. Każdemu pokoleniu z osobna Mojżesz przed śmiercią swą Duchem prorockim błogosławił 1—25. II. A Bo- ga 26. 27. III. I zacność Izraela wystawia 28. 29.

A toć jest błogosławieństwo, którem błogosławił Mojżesz, mąż Boży, synom Izraelskim przed śmiercią swoją.

2. I rzekł: Pan z Synaj przyszedł, i pojawił się im z Seiru, objaśnił się z góry Faran, a * przyszedł z dziesięcioma tysiącami świętych; z prawicy jego zakon ognisty dany im.

* Jud. w. 14.

3. Zaiste on miłuje lud; wszyscy święci jego są w rękach twych, i oni skupili

się do nogi * twój, aby co pojęli z słów twoich.

* Przyp. 8. 31.

4. Zakon podał nam Mojżesz, dzie- dzictwo zebraniu Jakóbowemu.

5. Bo był królem w Izraelu, gdy się zgromadzili przedniejsi z ludu, także po- kolenia Izraelskie.

6. Niech żyje Ruben, a nie umiera; a niech będzie mężów jego poczet.

7. Potem téż błogosławił Judzie, i rzekł: Wysłuchaj Panie głos Judy, a do ludu jego wprowadź go; ręka jego będzie walczyła zań, a ty go ratować będziesz przeciw nieprzyjaciołom jego.

8. A do Lewiego rzekł: Tummim two- je, i Urim * twoje było przy mezu świętym twoim, któregoś kusił w Massa, i z któ- rymeś miał spór u wód Meryba.

* 2 Moj. 28. 30.

9. Tenci to jest, który rzekł ojcę swe- mu, i matce swój: * Nie oglądam się na was: i braci swych nie znał, i o synach swych nie wiedział; albowiem oni strze- gą słów twych, i przymierze twoje za- chowują.

* 2 Moj. 32. 26. 27.

10. Będą uczyć sądów twoich Jakóba, a zakonu twego Izraela; kłaseć będą ka- dzenie pod nozdrze twoje, a całopalenie na ołtarz twój.

11. Błogosławże, Panie, mocy jego, a sprawy rąk jego przyjmij wdzięcznie; zetrzyj biodra nieprzyjaciół jego, i tych którzy go nienawidzą, aby powstać nie mogli.

12. A do Benjamina rzekł: Ten jest najmilszy Panu; będzie mieszkał przy nim bezpiecznie; bronić go będzie na każdy dzień, a między ramiony jego prze- bywać będzie.

13. Do Józefa téż rzekł: Błogosławio- na od Pana ziemia jego z najlepszych rzeczy niebieskich, z rosy, i z źródeł z ziemi wynikających.

14. I dla rozkosznych urodzajów sło- necznych, także dla rozkosznych dosta- łych urodzajów miesięcznych;

15. I dla rozkosznych gór staroda- wnych, i dla rozkosznych pagórków wie- cznych;

16. Także dla rozkosznych owoców ziemi, i obfitości jój, a dla życzliwości mieszkającego w krzu. * Niech to błogo- sławieństwo przyjdzie na głowę Józefo- wę, i na wierzch głowy Nazarejczyka między bracią jego.

* 2 Moj. 3. 2.

17. Jako pierworodnego wołu ozdoba

ROZDZIAŁ XXXIV.

jego, a jako rogi jednorożcowe rogi jego, temi narody zbudzie na porząd aż do ostatnich granic ziemi; a teć są dziesięć tysięcy Efraimitów, a te tysiące Manasytów.

18. A do Zabulona rzekł: Wesel się Zabulon * w wyjściu swém, a ty Isaschar w namiotach twoich.

* Mat. 4, 15.

19. Ludu na górę przyzowią; tam ofiarować będą ofiary sprawiedliwości, ponieważ obfitość morską ssać będą, i zakryte skarby piasku.

20. A do Gada rzekł: Błogosławiony, który rozmnaża Gada! jako lew mieszkać będzie, a porwie ramię i głowę;

21. Który sobie upatrzył na początku mieszkanie, a iż tam o dziele swoim przez zakonodawcę ubezpieczony jest; przetoż pójdzie z książęty ludu, sprawiedliwość Pańską wykona, i sądy jego z Izraelem.

22. A do Dana rzekł: Dan jako szczepinę lwie wyskakujące z Basan.

23. A do Neftalima rzekł: Neftali, nasycony przyjaźni i pełny błogosławieństwa Pańskiego, zachód i * południe opamięna.

* Izaj. 9, 1. Mat. 4, 15.

24. A do Asera rzekł: Błogosławiony nad inne syny Aser, będzie przyjemny braciom swoim, i omoczy w oliwie nogę swoją.

25. Żelazo i miedź pod obuwie twojem; i póki będą trwałe dni twoje, słynąć będzie moc twoja.

II. 26. Nie masz tak prawego, jako Bóg, który jeździ po niebie ku ratunku twemu, i w wielmożności swój na obłokach.

27. Mieszkanie twojem Bóg wieczny, a ze spodku ramiona wieczności. Ten wyrzuci przed tobą nieprzyjaciela, a rzeczeć: Wytrać go;

III. 28. Aby mieszkał Izrael bezpiecznie * sam, źródło Jakóbowe, w ziemi zboża i wina, którego też niebiosa kropić będą rosą.

* Jer. 23, 6. r. 33, 16.

29. Błogosławionyś ty, Izraelu! Któż podobny tobie? ludu zachowany przez Pana, który jest tarczą ratunku twego, a mieczem zachości twojej. Przeto obłudnieć się poddadzą nieprzyjaciele twoi, a ty wyniosłość ich deptać będziesz.

I. Mojżesz oglądał ziemię obiecaną 1—4. II. Umarł 5. III. Grób jego utajony 6. 7. IV. Żałoba po nim 8. V. Namiestnik jego 9. VI. I zalecenie osoby jego 10—12.

Tedy wstąpił Mojżesz z onych równin Moabskich na górę Nebo, na wierzch pagórka, który jest na przeciwko Jerychu; a ukazał * mu Pan wszystkie ziemię od Galaad aż do Dan;

* 5 Moj. 3, 27.

2. I wszystkie ziemię Neftalimową, i ziemię Efraimową, i Manasesową, i wszystkie ziemię Judową aż do morza ostatniego.

3. I stronę południową, i równinę doliny Jerycha. miasta osadzonego palmami, aż do Segor.

4. Tedy mu rzekł Pan: Tać jest ziemia, o którą przysiągł Abrahamowi, Izaakowi i Jakóbowi, mówiąc: Nasieniu twemu * dam ją; pokazałem ją oczom twoim, ale do niej nie wnijdziesz.

* 1 Moj. 12, 7. r. 13, 15. r. 15, 18. r. 26, 4. r. 28, 13.

II. 5. I umarł tam Mojżesz. sługa Pański, w ziemi Moabskiej, według słowa Pańskiego.

III. 6. I pogrzebł go Pan * w dolinie. w ziemi Moabskiej, przeciw Betfegorowi, a nie dowiedział się nikt o grobie jego aż do dnia tego.

* Jud. w. 9.

7. A Mojżesz miał sto * i dwadzieścia lat, gdy umarł; nie zaćmiło się oko jego, ani się naruszyła czerstwość jego.

* 5 Moj. 31, 2.

IV. 8. I płakali synowie Izraelscy Mojżesza na polach Moabskich przez trzydzieści dni. A gdy się skończyły dni płaczu i żałoby Mojżeszowej:

V. 9. Tedy Jozue, syn Nunów, napełniony jest Duchem mądrości, bo był włożył Mojżesz ręce * swoje nań: i posłżni mu byli synowie Izraelscy, a czynili, jako przykazał Pan Mojżeszowi.

* 4 Moj. 27, 18. 4 Moj. 27, 23. Dzie. 6, 6. r. 13, 3. 1 Tym. 4, 1.

VI. 10. I nie powstał prorok więcej w Izraelu podobny Mojżeszowi, którego tak znał Pan, twarz * w twarz.

* 2 Moj. 33, 11. 4 Moj. 12, 1.

11. We wszystkich znakach, i cudach dla których go był posłał Pan, aby czynił w ziemi Egipskiej przed Faraonem i przed wszystkimi sługami jego, przed wszystką ziemią jego.

12. Także we wszystkich sprawach ręki możnej, i we wszystkich postrachach wielkich, które czynił Mojżesz przed oczyma wszystkiego Izraela.

Księga Jozuego.

ROZDZIAŁ I.

I. Jozue na miejsce Mojżesza zmarłego od Boga wezwany i potwierdzony 1—9. II. Gotuje lud na wejście do ziemi obiecanej 10—15. III. A oni posłuszeństwo słuchają 16—18.

I stało się po śmierci Mojżesza, sługi Pańskiego, że mówił Pan do Jozuego syna Nunowego, sługi Mojżeszowego, i rzekł:

2. Mojżesz, sługa mój, umarł; przetoż teraz wstań, przepraw się przez ten Jordan, ty, i wszystek lud ten, do ziemi, którą Ja im, synom Izraelskim, dawam.

3. Każde * miejsce, po którym deptać będzie stopa nogi waszój, dałem wam, jakom obiecał Mojżeszowi.

4. Od puszczy * i od Libanu tego, i aż do rzeki wielkiej, rzeki Eufrates, i wszystka ziemia Hetejczyków, i aż do morza wielkiego na zachód słońca, będzie granica wasza.

5. Nie ostoi się nikt przed tobą po wszystkie dni żywota twego; jakom był z Mojżeszem, tak będę z tobą. nie * odstąpię cię, ani cię opuszczę.

6. Zmacniajże się i mężnie sobie poczynaj; albowiem ty podasz w dziedzictwo ludowi temu ziemię, o którąm przysiągł ojcom ich, że im ją dam.

7. Tylko się zmacniaj, i bardzo mężnie sobie poczynaj, abyś strzegł, i czynił wszystko * według zakonu, któryć rozkazał Mojżesz, sługa mój; nie uchylaj się od niego ani na prawo ani na lewo, żebyś się roztropnie sprawował we wszystkiem, do czego się udasz.

8. Niech nie odstępują księgi zakonu tego od ust twoich; ale rozmyślaj w nich we dnie i w nocy, abyś strzegł i czynił wszystko, co napisano w nim; albowiem na ten czas poszczęścią się drogi twoje, i na * ten czas rozroptnym będziesz.

9. Azażemci nie rozkazał: Zmocnij się, i mężnie sobie poczynaj, nie lękaj się. a nie trwóż sobą, albowiem z tobą jest Pan, Bóg twój, we wszystkiem, do czegokolwiek się obrócisz?

II. 10. A przetoż rozkazał Jozue położonym nad ludem, mówiąc:

11. Przejdźcie przez pośrodek obozu, a rozkażcie ludowi, mówiąc: Gotuj-

cie sobie żywność; albowiem po trzech dniach przejdziecie przez ten Jordan, abyście weszli, a posiedli ziemię, którą Pan, Bóg wasz, dawa wam w osiadłość.

12. Rubenitom téż, i Gadytom, i pokłowie pokolenia Manasesowego rzekł Jozue mówiąc:

13. Pamiętajcie na słowo, * które wam rozkazał Mojżesz, sługa Pański, mówiąc: Pan, Bóg wasz, sprawił wam odpocznienie, i dał wam tę ziemię;

* 4 Moj. 32, 20. 28.

14. Żony wasze, dziatki wasze, i bydlą wasze niech zostaną w ziemi, którą wam dał Mojżesz z téj strony Jordanu; ale wy pójdziecie zbrojni przed bracią waszą, wszyscy duży w sile, a będziecie ich posiłkować.

15. Aż odpocznienie sprawi Pan braci waszym jako i wam, a oni posiedzą ziemię, którą im dawa Pan, Bóg wasz; potem się wróciecie * do ziemi osiadłości waszój, a będziecie ją trzymać, którą wam dał Mojżesz, sługa Pański, z téj strony Jordanu na wschód słońca.

* Joz. 22, 4.

III. 16. I odpowiedzieli Jozuemu, mówiąc: Wszystko, coś nam rozkazał, uczynimy, a gdziekolwiek nas pošlesz, pójdziemy.

17. Jakośmy byli posłuszni Mojżeszowi, tak posłuszni będziemy i tobie; tylko niech będzie Pan, Bóg twój, z tobą, jako był z Mojżeszem.

18. Ktobykolwiek przeciwił się ustom twoim, a nie byłby posłusznym słowom twoim we wszystkiem, co mu rozkażesz, niechaj umrze; tylko się zmacniaj, a mężnie sobie poczynaj.

ROZDZIAŁ II.

I. Szpiegowie do Jerycha wysłani 1. 2. II. Wpadli w niebezpieczeństwo 3. III. Ale od Rachaby zachowani 4—11. IV. Żywotem ją darować, i onej dobrze czynić obiecują 12—22. V. A do Jozuego nawróciwszy się o wszystkiem sprawę dają 23. 24.

A tak posłał Jozue, syn Nunów, z Syttim dwóch szpiegów potajemnie, mówiąc: Idźcie, wypatrujcie ziemię, i Jerycho. Szli tedy i weszli * w dom niekórej niewiasty wszetecznej, której imię Rachab, i odpoczęli tam.

* Jak. 2, 25. Żyd. 11, 31.

2. I powiedziano to królowi Jerycha, mówiąc: Oto, mężowie jacyś przyszli tu

tęj nocy z synów Izraelskich, aby przespiegowali tę ziemię.

II. 3. Tedy posłał król Jerycha do Rachaby, mówiąc: Wywiedź męża, którzy przyszli do ciebie, a weszli do domu twego; bo na przespiegowanie wszystkich ziemi przyszli.

III. 4. Ale wziawszy ona niewiasta tych dwóch mężów, skryła je, i rzekła: Prawdać jest, przyszli do mnie mężowie; alem nie wiedziała, skąd byli.

5. A gdy bramę zamykano w zmierzchu, oni mężowie wyszli; i nie wiem, dokąd poszli; góńcież ich co najrychlej, bo ich dościgniecie.

6. A ona wiodła je była na dach, i tam je przykryła lnem nietartym, który była rozstawiła na dachu.

7. Mężowie tedy wysłani gonili je drogą ku Jordanu aż do brodu; a bramę zamkniono, skoro wyszli ci, którzy szli za nimi w pogoń.

8. A tak pierwój niż posnęli, ona wstąpiła do nich na dach;

9. I rzekła do onych mężów: Wiem, że wam dał Pan ziemię tę; bo strach wasz przypadł na nas, i osłabiali wszyscy obywatele tej ziemi przed wami.

10. Bośmy słyszeli, jako wysuszył Pan wody morza * czerwonego † przed wami, gdyście wychodzili ** z Egiptu, i coście uczynili dwom królom Amorej skim, którzy byli z onęj strony Jordanu, Sehonowi, i Ogowi, któreście pobili.

* 2 Moj. 14, 21. † 5 Moj. 1, 1. ** 4 Moj. 21, 24.

11. Co gdyśmy usłyszeli, upadło serce nasze i nie ostał się więcej duch w nikim przed wami; albowiem * Pan, Bóg wasz, jest Bogiem na niebie w zgórę, i na ziemi nisko.

* 5 Moj. 4, 39. Ps. 66, 7. Ps. 139, 8. Izaj. 66, 1. Jer. 23, 23. Dan. 2, 47. Dzie. 17, 24.

IV. 12. Przetoż teraz przysiężcie mi prosię przez Pana, iż jakom ja uczyniła z wami miłosierdzie, także uczynicie i wy z domem ojca mego miłosierdzie, a dajcie mi znak pewny,

13. Iż zachowacie żywo ojca mego, i matkę moję, i bracią moję, i siostry moje, i wszystko, co ich jest, a wybawicie dusze nasze od śmierci.

14. I odpowiedzieli ję oni mężowie: Dusza nasza będzie za was na śmierć, jeżeli nie wydadcie tej sprawy naszej, i będzie to, gdy nam poda Pan tę ziemię, że uczynimy z tobą miłosierdzie i prawdę.

15. I spuściła je na powrozie z okna;

bo dom ję był przy murze i ona na murze mieszkała.

16. I rzekła im: Na górę idźcie, by się śnać nie spotkali z wami, którzy was gonia; i tam się kryjcie przez trzy dni, aż się wróca, którzy was gonia, a potem pójdziecie drogą waszą.

17. I rzekli ję mężowie oni: Będziemy wolni od przysięgi tej, którąś nas poprzysięgła,

18. Jeżeli, gdy wnijdziemy do ziemi, tego czerwonego sznuru nie uwiążesz u okna, po którymś nas spuściła, a ojca twego, i matki twojej, i braci twojej, i wszystkiego domu ojca twego nie zbierzysz do siebie w dom;

19. Albowiem ktobykolwiek wyszedł ze drzwi domu twego, krew jego będzie na głowę jego, a my będziemy bez winy; ale każdego, ktokolwiek będzie z tobą w domu, krew jego obróci się na głowę naszą, jeżeli się go kto ręką dotknie.

20. Lecz jeżeli wydasz tę sprawę naszą, tedy będziemy wolni od przysięgi twojej, którąś nas poprzysięgła.

21. I odpowiedziała: Jakoście powiedzieli, niechże tak będzie. Tedy je wypuściła, i poszli; i uwiązała sznur czerwony w oném oknie.

22. A odszedłszy przyszli na górę, i zostali tam przez trzy dni, aż się wrócili, którzy je gonili; bo ich szukali ci, którzy je gonili, po wszystkich drogach, ale nie znaleźli.

V. 23. I wrócili się oni dwaj mężowie, a zstąpiwszy z góry, przeprawili się, i przyszli do Jozuego, syna Nunowego, i powiedzieli mu wszystko, co się z nimi działo;

24. I mówili do Jozuego: Dał Pan w ręce nasze tę wszystkę ziemię; bo się strwożyli wszyscy obywatele ziemi przed twarzą naszą.

ROZDZIAŁ III.

I. Jozue z ludem przyszedł do Jordanu 1—7 II. Skrzynie Pańska kapłani w przód prowadzą 8—15. III. Wody się zastanowiły 16. IV. A lud po suszy przeszedł 17.

Tedy Jozue wstał bardzo rano, i ruszył się z Syttim, a przyszli aż do Jordanu, on i wszyscy synowie Izraelscy, i tamże przenocowali, niżli się przeprawili.

2. A po trzecim dniu przeszli przełożeni przez pośrodek obozu.

3. I rozkazali ludowi, mówiąc: Gdy ujrzyecie skrzynię przymierza Pana, Boga

waszego, i kapłany Lewity, niosące ją, wy też ruszycie się z miejsca swego, a pójdziecie za nią;

4. Wszakże plac między wami i między nią będzie na dwa tysiące łokci miary zwyczajnej; nie przystępujcie blisko do niej, abyście wiedzieli drogę, którą iść macie; albowiem nie chodziliście tą drogą przedtém.

5. Tedy rzekł Jozue do ludu: Poświęćcie się; albowiem jutro uczyni Pan między wami dziwne rzeczy.

6. Przytém rzekł Jozue do kapłanów, mówiąc: Weźmijcie skrzynię przymierza, a idźcie przed ludem; i wzięli skrzynię przymierza, i szli przed ludem.

7. I rzekł Pan do Jozuego: Dziś cie pocznę wywyższać przed oczyma wszystkiego Izraela, aby poznali, iż jakim był z Mojżeszem, tak * będę i z tobą.

* Joz. 1, 5, 9, 17.

II. 8. Rozkażże ty kapłanom, niosącym skrzynię przymierza, i rzecz im: Gdy wnijdziecie w brzeg wód Jordańskich, w Jordanie staniecie.

9. Rzekł też Jozue do synów Izraelskich: Przystąpcie sam, a słuchajcie słów Pana, Boga waszego.

10. I rzekł Jozue: W tém poznacie, że Bóg żyjący jest w pośrodku was, a iż koniecznie wypędzi przed twarzą waszą Chananejczyka, i Hetejczyka, i Hewejczyka, i Ferezejczyka, i Gergiezejczyka, i Amorejczyka, i Jebuzejczyka.

11. Oto, skrzynia przymierza Panującego nad wszystką ziemią pójdzie przed wami przez Jordan.

12. Przetoż teraz * obierzcie sobie dwanaście mężów z pokoleń Izraelskich, po jednym mężu z każdego pokolenia;

* Joz. 4, 2.

13. A gdy się zastanowią stopy nóg kapłanów, niosących skrzynię Pana, Panującego nad wszystką ziemią, w wodzie Jordańskiej, tedy się wody Jordańskie rozstąpią, tak iż woda płynąca z góry stanie w jednej kupie.

14. I stało się, gdy się ruszył lud z namiotów swych, aby się przeprawili przez Jordan, a kapłani, niosący skrzynię przymierza, szli przed ludem;

15. A gdy przyszli niosący skrzynię aż do Jordanu, a nogi kapłanów, którzy niesli skrzynię, omoczyły się w brzegu wód, (bo Jordan wzbiera i wylewa na

wszystkie brzegi swoje, na każdy czas żniwa.)

III. 16. Tedy się zastanowiły * wody płynące z gór, a stanęły w jednej kupie bardzo daleko od Adama, miasta, które jest ku stronie Sartan; a które płynęły na dół do morza pustego, morza słonego, zginęły i ustały; a tak lud przeprawiał się przeciwko Jerychu.

* Ps. 114, 3.

IV. 17. A kapłani, którzy niesli skrzynię przymierza Pańskiego, stali na suszy w pośród Jordanu porządnie, a wszyscy Izraelczycy szli po suszy, aż się lud wszystek przeprawił przez Jordan.

ROZDZIAŁ IV.

I. Bóg na pamiątkę cudu swego, świeżo uczynionego, dwanaście kamieni w Jordanie wystawił kazał 1—17. II. Jordańskie wody wpadły w brzegi swoje 18. 19. III. Jozue dwanaście drugich kamieni wyniesionych z Jordanu na rozkazanie Pańskie w Galgal postawił 20—24.

A gdy się wszystek lud przeprawił za Jordan, (bo rzekł był Pan do Jozuego, mówiąc:

2. Obierzcie sobie * z ludu dwanaście mężów, po jednym mężu z każdego pokolenia.

* Joz. 3, 12.

3. I rozkażcie im, mówiąc: Weźmijcie sobie stąd z pośrodku Jordanu, z tego miejsca, gdzie stały nogi kapłanów porządnie, dwanaście kamieni, które z sobą wyniósłszy postawicie na stanowisku, gdzie będziecie leżeć przez tę noc.)

4. Tedy wezwał Jozue dwanaście mężów, które był wybrał z synów Izraelskich, po jednym mężu z każdego pokolenia.

5. I rzekł do nich Jozue: Idźcie przed skrzynią Pana, Boga waszego, w pośrodek Jordanu, a weźmij każdy kamień jeden na ramię swoje według liczby pokolenia synów Izraelskich,

6. Aby to było na znak między wami, gdyby potem * pytali synowie wasi mówiąc: Co wam znaczy ten kamień?

* Joz. 4, 21.

7. Tedy im powiecie, iż się rozstąpiły wody w Jordanie przed skrzynią przymierza Pańskiego; albowiem gdy szła przez Jordan, rozstąpiły się wody Jordańskie; i będzie ten kamień na pamiątkę synom Izraelskim aż na wieki.

8. I uczynili tak synowie Izraelscy, jako rozkazał Jozue, i wzięli dwanaście kamieni z pośród Jordanu, jako mówił Pan do Jozuego, według liczby pokole-

nia synów Izraelskich, a zanieśli je z sobą aż do stanowiska, i tam * je złożyli.

* Joz. 4, 20.

9. Jozue téż wystawił dwanaście kamieni w pośród Jordanu, na miejscu, kędy stały nogi kapłanów, niosących skrzynię przymierza, które tam zostały aż po dziś dzień.

10. A tak kapłani niosący skrzynię stali w pośród Jordanu, aż się wypełniło to wszystko, co był rozkazał Pan Jozuemu mówić do ludu według wszystkiego, co był przykazał Mojżesz Jozuemu. Spieszył się tedy lud i przeszedł Jordan.

11. I stało się, gdy wszystek lud przeszedł, że téż przeszła i skrzynia Pańska i kapłani przed oblicznością ludu.

12. Przeszli téż synowie Rubenowi, i synowie Gadowi, z połową pokolenia Manasesowego, zbrojno przed syny Izraelskimi, jako * im był powiedział Mojżesz.

* 4 Moj. 32, 29.

13. Około czterdziestu tysięcy ludu zbrojnego przeszło przed Panem do boju na pola Jerycha.

14. Dnia onego wywyższył Pan Jozuego przed oczyma wszystkiego Izraela, i bali się go, jako się bali Mojżesza po wszystkie dni żywota jego.

15. Potém rzekł Pan do Jozuego, mówiąc:

16. Rozkaż kapłanom, niosącym skrzynię świadectwa, aby wystąpili z Jordanu.

17. I rozkazał Jozue kapłanom, mówiąc: Wystąpcie z Jordanu.

II. 18. I stało się, gdy wystąpili kapłani, niosący skrzynię przymierza Pańskiego, z pośrodku Jordanu, a stanęły stopy nóg kapłanów na suszy, wróciły się wody Jordańskie na miejsce swoje, a płynęły, jako przedtém, we wszystkich brzegach swoich.

19. A lud, wyszedłszy z Jordanu dziesiątego dnia miesiąca pierwszego, położyli się obozem w Galgal ku stronie wschodniej Jerycha.

III. 20. A dwanaście onych kamieni, które wynieśli z Jordanu, postawił Jozue w Galgal.

21. I rzekł do synów Izraelskich, mówiąc: Gdy spytają synowie wasi potém ojców swoich, mówiąc: Co znaczy ten kamień?

22. Tedy oznajmijcie synom wa-

szym, mówiąc: Po suszy przeszedł Izrael ten Jordan;

23. Albowiem osuszył Pan Bóg wody Jordańskie przed wami, ażeście przeszli, jako uczynił Pan, Bóg wasz, * morzu czerwonemu, które wysuszył przed nami, ażeśmy przeszli;

* 2 Moj. 14, 21. Ps. 66, 6. Ps. 78, 13. Ps. 114, 3.

24. Aby poznali wszyscy narodowie ziemi rękę Pańską, że można jest, żebyście się bali Pana, Boga waszego, po wszystkie dni.

ROZDZIAŁ V.

I. Chananejczycy strachają się Izraelitów 1. II. Jozue tych, którzy się po wyjściu z Egiptu zrodzili, obrzezał 2—9. III. Tam téż Paschę obchodzili 10. 11. IV. Skłama padać przestała 12. V. a Jozuemu się Pan Chrystus ukazał 13—15.

I stało się, gdy usłyszeli wszyscy królowie Amorejcy, którzy mieszkali za Jordanem ku zachodowi, i wszyscy królowie Chananejcy, którzy mieszkali nad morzem, że wysuszył Pan wody Jordańskie przed syny Izraelskimi, aż się przepawili, upadło serce * ich, tak iż nie został więcej w nich duch przed oblicznością synów Izraelskich.

* Joz. 2, 9. 10. 11.

II. 2. Onegoż czasu rzekł Pan do Jozuego: Uczyn sobie noże ostre, a znowu obrzeż syny Izraelskie powtóre.

3. I uczynił sobie Jozue noże ostre i obrzezał syny Izraelskie na pagórkach nieobrzezek.

4. A tać była przyczyna, dla czego je obrzezał Jozue: Wszystek lud, który wyszedł z Egiptu, płci męskiej, wszyscy mężowie wojenni, pomarli byli na puszczy, w drodze, gdy wyszli z Egiptu.

5. Bo obrzezany był wszystek on lud, co wyszedł; ale wszystek lud, który się zrodził na puszczy, w drodze po wyjściu z Egiptu, nie był obrzezany.

6. (Albowiem * przez czterdzieści lat chodzili synowie Izraelscy po puszczy, aż poginał wszystek on naród mężów wojennych, którzy byli wyszli z Egiptu, którzy nie słuchali głosu Pańskiego, którym † przysiągł Pan, iż im nie miał okazać ziemi, o którą przysiągł Pan ojcóm ich, iż nam ją dać miał, ziemię opływającą mlekiem i miodem.)

* 4 Moj. 14, 33. 1. 32, 13. 5 Moj. 2, 7. 1. 8, 2. 1. 29, 5.

† 5 Moj. 14, 22. 23.

7. Ale * syny ich, które wystawił na miejsca ich, te obrzezał Jozue, bo byli w nieobrzezce; bo ich nie obrzezano w drodze.

* 4 Moj. 14, 31.

8. A gdy już wszystek lud był obrzezany, mieszkał na miejscu swém w obozie, aż się wygoili.

9. Potém rzekł Pan do Jozuego: Dziś siąm zdjął pohańbienie Egipskie z was; i nazwano imię miejsca onego Galgal, aż do dnia tego.

III. 10. Tedy położyli się obozem synowie Izraelscy w Galgal, a obchodzili święto przejścia * czternastego dnia miesiąca w wieczór na polach Jerycha.

* 2 Moj. 12. 18. 3 Moj. 23. 5. 4 Moj. 9. 3.

11. I jedli z urodzajów onęj ziemi nazajutrz po święcie przejścia chleby prażne, i kłosa prażone onegoż dnia.

IV. 12. I przestała manna nazajutrz, gdy poczęli jeść zboża onęj ziemi; i niemieli więcć synowie Izraelscy manny, ale jedli z urodzajów ziemi Chana-nejskiej onegoż roku.

V. 13. I stało się, gdy Jozue był u Jerycha, że podniósł oczu * swych a ujrzał, a oto maż stał przeciwko niemu, mając miecz swój dobyte w ręce swój; i przystąpiwszy do niego Jozue, rzekł mu: Z naszychżeś ty, czy z nieprzyjaciół naszych?

* 1 Moj. 32. 28. 30.

14. A on rzekł: Nie: alem Ja hetman wojska * Pańskiego, terazem przyszedł. Tedy upadłszy Jozue obliczem swém na ziemię, pokłonił się, i rzekł mu: Cóż Pan mój mówi do sługi swego?

* 5 Moj. 7. 21. Dan. 12. 1.

15. I rzekł hetman wojska Pańskiego do Jozuego: Zzuj * obuwie twoje z nóg twoich, bo miejsce, na którym stoisz, święte jest; i uczynił tak Jozue. * 2 Moj. 3. 5.

ROZDZIAŁ VI.

I. Pan Jozuemu Jerycho podać obiecuje, i jako go miał dobywać naucza 1—5. II. Jozue miasta dobywszy, ludzie wszystkie (oprócz Rachaby, i jej powinnych,) także i było pomordował, i ono ze wszystkiem spalił, wyjąwszy srebro, złoto, i żelazne statki 6—25. III. A na tego, któryby je znowu budować chciał, kłatwę włożył 26. 27.

A Jerycho było zamknięte, i opatrzone przed synami Izraelskimi, i nikt z niego nie wychodził, ani do niego wchodził.

2. Tedy rzekł Pan do Jozuego: Otom dał w ręce twoje Jerycho, i króla jego, i możne wojska jego.

3. A tak obchodzić będziecie miasto, wszyscy mężowie waleczni, około miasta chodząc raz na dzień; tak uczynicie po sześć dni.

4. Przytém siedm kapłanów poniosą

siedm trąb z rogów baranich, przed skrzynią; a dnia siódmego obejdziecie miasto siedm kroć, a kapłani trąbić będą w trąby.

5. A gdy przewłocznie trąbić będą w trąby z rogów baranich, skoro usłyszycie głos trąby, wszystek lud uczyni okrzyk bardzo wielki, i upadnie mur miasta na miejscu swém, i wnijdzie lud do miasta, każdy przeciw miejscu, gdzie stał.

II. 6. Tedy wezwawszy Jozue, syn Nunów, kapłanów, rzekł do nich: Weźmijcie skrzynię przymierza, a siedm kapłanów niech niosą siedm trąb z baranich rogów przed skrzynią Pańską.

7. Potém rzekł do ludu: Idźcie, a obejdziecie miasto, a zbrojni niech idą przed skrzynią Pańską.

8. A gdy to Jozue ludowi powiedział, siedm kapłanów wzięwszy siedm trąb z rogów baranich, szli przed skrzynią Pańską, i trąbili w trąby, a skrzynia przymierza Pańskiego szła za nimi.

9. A zbrojni szli przed kapłany trąbiącymi w trąby; ostatek téż ludu pospolitego siedł za skrzynią, gdy idąc trąbiono w trąby.

10. A ludowi przykazał Jozue, mówiąc: Nie będziecie wołać, ani będziecie słyszani głos wasz, ani wynijdzie z ust waszych słowo, aż do dnia, którego wam rzekę: Wołajcie; i uczynicie okrzyk.

11. Tedy obeszła skrzynia Pańska miasto w około raz; i wrócili się do obozu, i zostali w obozie przez noc.

12. Wstał zaś Jozue rano, a kapłani wzięli skrzynię Pańską.

13. A siedm kapłanów wzięwszy siedm trąb z baranich rogów, przed skrzynią Pańską szli, idąc i trąbiąc w trąby; a zbrojni szli przed nimi, ostatek téż ludu pospolitego siedł za skrzynią Pańską, gdy idąc trąbiono w trąby.

14. A tak obeszli miasto drugi raz dnia wtórego, i wrócili się do obozu; i tak czynili po sześć dni.

15. Ale dnia siódmego wstali rano na świtanie, i obeszli miasto tymże sposobem siedm kroć; tylko dnia tego obeszli miasto siedm kroć.

16. I stało się, gdy siódmy raz obchodzili, a kapłani trąbili w trąby, rzekł Jozue do ludu: Krzyczcież teraz; albowiem Pan podał wam miasto.

17. I niech będzie to miasto przekleństwem Panu, ono, i wszystko co w niem

jest; tylko Rachab wszetecznicą żywo zostanie, ona, i wszyscy, którzy z nią są w domu, gdyż utuliła posłów, którzy byli posłali.

18. A wszakże się wy strzeżcie od rzeczy przeklętych, abyście się nie stali przeklęstwem, biorąc co z rzeczy przeklętych, abyście nie wprawili obozu Izraelskiego w przeklęstwo, i nie zamieszali go.

19. Ale wszystko srebro i złoto i naczynia miedziane i żelazne, święte będą Panu; do skarbu Pańskiego złożone będą.

20. Tedy krzyczał lud, gdy zatrąbiono w trąby, albowiem gdy usłyszał lud głos trąb, krzyczał i lud wielkim * głosem, i upadł mur na miejscu swém, i wszedł lud do miasta, każdy przeciw miejscu, gdzie stał, i wzięli miasto; * Żyd. 11, 30.

21. I wytracili wszystko, co było w mieście, męże i niewiasty, dzieci i starce; woły też i owce, i osły ostrzem miecza pobili.

22. Ale dwom mężom, którzy szpiegowali one ziemie, rzekł Jozue: Wnijdźcie do domu niewiasty wszetecznej, a wywiedźcie stamtąd niewiastę, i wszystko, co jest jój, jakoście * jój przysięgli.

* Joz. 2, 12, 14. Żyd. 11, 31.

23. Tedy wszedłszy młodzieńcy oni, co byli wyszpiewowali ziemie, Rachabę, i ojca jój, matkę jój i bracia jój, i wszystko, co było jój, i wszystkę rodzinę jój wywiedli, i zostawili je za obozem Izraelskim.

24. Ale miasto spalili ogniem, i wszystko, co w niem było; tylko srebro i złoto, i naczynia miedziane, i żelazne, złożyli do skarbu domu Pańskiego.

25. Rachabę także wszeteczną, i dom ojca jój, i wszystko, co było jój, Jozue żywo zostawił, i mieszkała w pośrodku Izraela aż do teraźniejszego dnia, dla tego, iż utuliła posłów, które był posłał Jozue ku przespiewowaniu Jerycha.

III. 26. I wydał kłatwę Jozue onego czasu, mówiąc: Przeklęty mąż przed Panem, któryby powstał a budował to miasto Jerycho; na pierworodnym swoim założy je, * a na najmniejszym postawi bramy jego. * 1 Król. 16, 34.

27. I był Pan z Jozuem, a rozechodziła się sława jego po wszystkiej ziemi.

ROZDZIAŁ VII.

I. Achan wziął nieco rzeczy przeklętych 1. II. dla czego lud porażon u Haj 2—5. III. Jozue Pana się o to radzi 6—9. IV. Pan przyczynę porażki, rzecz z przeklęstwa wzięta pokazał 10—12. V. przez los zdoławszy szukać i spalić kazał 13—15. VI. Jozue Achana winnym znalazłszy, ukamionować, a potem ze wszystkiemi, co miał, spalić rozkazuje 16—26.

Ale zgrzeszyli synowie Izraelscy przestępstwem przy rzeczach przeklętych: albowiem * Achan, syn Charmiego, syna Zabdy, syna Zare, z pokolenia Juda, wziął nieco z rzeczy przeklętych; zaczęłam zapalił się gniew Pański przeciw synom Izraelskim. * 5 Moj. 7, 25. 1 Kron. 2, 7. Joz. 22, 20.

II. 2. Bo gdy posłał Jozue kilka mężów z Jerycha do Haj, które było blisko Betawen na wschód słońca od Betel, i rzekł do nich, mówiąc: Idźcie, a wyszpiewujcie ziemie; tedy szedłszy oni mężowie, wyszpiewowali Haj.

3. A wróciwszy się do Jozuego, rzekli mu: Niech nie ciągnie wszystek lud; około dwóch tysięcy mężów, albo około trzech tysięcy mężów niech idą, a zburzą Haj; nie trudź tam wszystkiego ludu, bo ich tam trocha.

4. Poszło tedy około trzech tysięcy mężów z ludu, i uciekli przed mężami z Haj.

5. A porazili z nich mężowie z Haj około trzydziestu i sześciu mężów, goniąc je od bramy aż do Sabarym, a porazili je, gdy uciekali z góry, i dla tego rozplynęło się serce ludu, i było * jako woda. * Ps. 22, 15.

III. 6. Tedy rozdartałszy Jozue odzienie swoje, upadł twarzą swoją na ziemię przed skrzynią Pańską, a leżał aż do wieczora, on i starsi Izraelscy, posypawszy prochem głowy swoje.

7. Zatem rzekł Jozue: Ach! Panie Panujący, przeczeżś przeprowadził lud ten za Jordan, abyś nas podał w rękę Amorejczyka na wytracenie? O byśmy byli raczej mieszkali za Jordanem!

8. O Panie, cóż rzekę, ponieważ podawa Izrael tył nieprzyjaciołom swoim?

9. Bo usłyszawszy Chananejczycy, i wszyscy obywatele tej ziemi, obtoczą nas zewsząd, a wytracą imię nasze z ziemi. I cóż to uczynisz imieniowi twemu wielkiemu?

IV. 10. Tedy rzekł Pan do Jozuego: Wstań; przeczeżś upadł na oblicze twoje?

11. Zgrzeszył Izrael, i przestąpili przysięgę moją, którem im przykazał; albowiem wzięli z rzeczy przeklętych, a

ukradli je, i skłamali, i schowali je między naczynie swoje.

12. A dla tego synowie Izraelscy nie będą się mogli ostać przed nieprzyjaciołymi swymi, tył będą podawali nieprzyjaciołom swym, bo się zmazali rzeczą przekłątą; nie będę więc z wami, jeżeli nie wykorzystanie przeklestwa tego z pośrodku was.

V. 13. Wstań, poświęć lud i rzecz: Poświęćcie się na jutro; bo tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Przekleństwo * jest w pośrodku ciebie, Izraelu; nie ostoisz się przed nieprzyjaciołymi twymi, aż odejmiecie przekleństwo z pośrodku siebie.

* 5 Moj. 13. 17.

14. A tak przystapicie rano według pokoleń waszych; a pokolenie, które okaże Pan, przystąpi według rodziny; a rodzina, którą okaże Pan, przystąpi według domów; a dom, który okaże Pan, przystąpi według osób.

15. A kto będzie znaleziony w przekleństwie, będzie spalony ogniem, on, i wszystko, co jego jest, dla tego że przystąpił przymierze Pańskie, a dopuścił się niegodnej rzeczy w Izraelu.

IV. 16. Przetoż wstawszy Jozue rano, rozkazał przystępować Izraelowi według pokoleń ich; i znalazło się pokolenie Juda.

17. I kazał przystąpić rodzinie Juda, i znalazła się rodzina Zare, i kazał przystąpić rodzinie Zarego według osób, i znalazł się dom Zabdy.

18. I kazał przystąpić domowi jego według osób, i znalazł się Achan, syn Charmiego, syna Zabdy, syna Zare, z pokolenia Juda.

19. I rzekł Jozue do Achana: Synu mój, daj proszę chwałę Panu, Bogu Izraelskiemu, i wyznaj przed nim, a oznajmij * mi proszę, coś uczynił, nie taj przedemną.

* 2 Sam. 14. 43.

20. Tedy odpowiedział Achan Jozue-mu, mówiąc: Zaprawdę, jam zgrzeszył Panu, Bogu Izraelskiemu, tak a tak uczyniłem.

21. Widziałem między łupy płaszcz babiloński jeden, piękny, i dwieście syklów srebra, i pręt złoty jeden, pięćdziesiąt syklów wążący, i pożałowałem tego, i wziąłem to, a oto, te rzeczy są zakopane w ziemi, w pośród namiotu mego, a srebro pod nimi.

22. Tedy posłał Jozue posły, którzy bieżeli do namiotu, a oto te rzeczy były

skryte w namiocie jego, a srebro pod nimi.

23. A wziąwszy je z namiotu przynieśli je do Jozuego, i do wszystkich synów Izraelskich, a położyli je przed obliczem Pańskiem.

24. A tak wziąwszy Jozue, i wszystek Izrael z nim, Achana, syna Zarego, i srebro, i płaszcz, i pręt złoty, i syny jego, i córki jego, i woły jego, i osły jego, i owce jego, i namiot jego, i wszystko co miał, wywiedli je na dolinę Achor.

25. I rzekł Jozue: Przeczżeś nas potrożył? niechże cię też Pan zatroży dnia tego. I ukamionował go wszystek Izrael, i * spalili je ogniem, ukamionowawszy je kamieniami;

* Joz. 7. 15.

26. Potem wystawili na nim wielką kupę kamieni, która trwa aż do dnia tego. I odwrócił się Pan od gniewu zapaleczywości swojej; przetoż nazwane jest imię miejsca onego, dolina Achor, aż do dnia dzisiejszego.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Pan Jozuemu miasto Haj podać obiecuje, i jako się z nim miał obejść, uczy 1. 2. II. Który żołniersztwo to opowiedziałwszy 3—8. III. miasto sztuką wziął, obywateli jego pobił, króla pojmał i obwieścić kazał, a na ostattek miasto spalił 9—29. IV. Potem Panu ofiaruje 30. 31. V. Jozue zakon na kamieniu wyrysował, a błogostawieństwa i przekleństwa zakonu czytać kazał 32—35.

Potem rzekł Pan do Jozuego: Nie bój się, ani się lękaj; weźmij z sobą wszystkich lud wojenny, a wstawszy ciągnij do Haj, otom dał w ręce twoje króla Haj, i lud jego, i miasto jego, i ziemię jego.

2. A uczynisz Hajowi i królowi jego, jakoś * uczynił Jerychu i królowi jego, wszakże łupy jego, i bydła jego rozbiierzecie † między się; uczyniżte zasadzkę na miasto z tyłu jego.

* Joz. 6. 20. 21. † 5 Moj. 20. 14.

II. 3. A tak wstał Jozue i wszystek lud waleczny, aby ciągnęli ku Haj; i przebrał Jozue trzydzieści tysięcy mężów bardzo mocnych, i posłał je nocą.

4. I rozkazał im, mówiąc: Patrzajcie wy, abyście uczynili zasadzkę za miastem; nie oddalajcie się od miasta daleko bardzo, a bądźcie wszyscy pogotowiu.

5. A ja, i wszystek lud, który ze mną jest, przyciągniemy pod miasto; a gdy oni wyjdą przeciwko nam, jako pierwsi ucieczymy przed nimi.

6. A oni pójda za nami, aż je uwieziemy od miasta; bo rzeką: Uciekają

przed nami, jako i pierwój, gdyż uciekać będziemy przed nimi.

7. Tedy wy wstaniecie z zasadzki, i wyprzecie ostatek ludu z miasta, i da je Pan, Bóg wasz, w rękę waszą.

8. A wziawszy miasto, zapalicie je ogniem, * według słowa Pańskiego uczynicie; patrzajcież, rozkazałem wam.

* 5 Moj. 20, 13, 16.

III. 9. Posłał je tedy Jozue, i szli na zasadzkę; a zostali między Betel, i między Haj na zachód Hajowi; a Jozue przez one noc został w pośrodku ludu.

10. Potém wstawszy Jozue bardzo rano, obliczył lud, a szedł sam i starsi z Izraela przed ludem przeciw Haj.

11. Wszystek téż lud wojenny, który z nim był, ruszyli się, i przyciągnawszy przyszedli pod miasto, i położyli się obozem na stronie północnej ku Haj; a była dolina między nim, i między Haj.

12. Nadto wziął około pięciu tysięcy mężów, które postawił na zasadzce między Betel, i między Haj, od strony zachodniej miasta.

13. I przybliżył się lud, to jest, wszystko wojsko, które było od północy miasta, i którzy byli na zasadzce jego od zachodu miasta; i przyciągnął Jozue onej nocy w pośrodek doliny.

14. I stało się, gdy je ujrzał król Haj, pospieszyli się i wstali rano, i wyszli ludzie z miasta przeciw Izraelowi ku bitwie, sam król, i wszystek lud jego, na czas naznaczony przed równinę, niewiedząc, że zasadzka była uczyniona nań za miastem.

15. Tedy Jozue i wszystek Izrael, jakoby od nich porażeni, uciekali drogą ku puszczy.

16. I zwołany jest wszystek lud, który był w mieście, aby je gonili, i gonili Jozuego; i tak uwięzieni byli od miasta.

17. I nie został nikt w Haj i w Betel, którzyby nie wyszedł za Izraelem; i zostawili miasto otworzone, a gonili Izraela.

18. Tedy rzekł Pan do Jozuego: Podnieś chorągiew, którą masz w ręce swój, przeciwko Haj; bo je w ręce twoje dam. I podniósł Jozue chorągiew, którą miał w ręce swój, przeciwko miastu.

19. A oni, co byli na zasadzce, wstawszy prędko z miejsca swego; bieżeli, gdy on podniósł rękę swą, a uciekawszy miasto, wzięli je, i zaraz je zapalili ogniem.

20. A obejrawszy się mężowie miasta Haj ujrzeli, a oto, wstępował dym miasta ku niebu, i nie mieli miejsca do uciekania, ani tam, ani sam; bo lud, który uciekał ku puszczy, obrócił się na one, co je gonili.

21. Tedy Jozue i wszystek lud Izraelski, widząc, iż oni, co byli na zasadzce, wzięli miasto, a iż wychodził dym z miasta, obrócili się i pobili męża miasta Haj.

22. Oni téż drudzy wyszli z miasta przeciwko nim, i obtoczyli je Izraelczycy, jedni stąd, a drudzy zowąd, i porazili je tak, iż z nich żaden nie został, ani uszedł.

23. Tamże króla Haj pojмали żywo, i przywiedli go przed Jozuego.

24. Gdy tedy Izraelczycy pobili wszystkie obywatela Haj na polu przy puszczy, tedy za nimi szli w pogoń, a polegali oni wszyscy od miecza, aż wydłżeni są; obrócili się wszyscy Izraelczycy do Haj, i wysieklili je ostrzem miecza.

25. I było wszystkich, którzy polegli dnia onego, od męża aż do niewiasty dwanaście tysięcy, wszystkich obywateli Haj.

26. A Jozue nie spuścił * ręki swój, którą był podniósł z chorągwią, aż pobili wszystkie obywatela Haj.

* Wyżej w. 2.

27. Tylko bydło, i łupy * miasta onego rozebrali między się Izraelczycy według słowa Pańskiego, które rozkazał Jozuemu.

* 5 Moj. 20, 14.

28. Tedy zapalił Jozue Haj, i uczynił je mogiłą wieczną, i pustynią aż do dnia tego.

29. A króla Haj obwiesił na drzewie aż do wieczora; a gdy słońce zaszło, rozkazał Jozue, aby zdjęto * trupa jego z drzewa, a porzucono go w samém wejściu bramy miejskiej, i namiotali nań kupę wielką kamieni, która jest aż do dnia tego.

* 5 Moj. 21, 23. Joz. 10, 37.

IV. 30. Tedy Jozue zbudował ołtarz Panu, Bogu Izraelskiemu, na górze Hebal.

31. Jako był rozkazał Mojżesz, sługa Pański, synom Izraelskim, a jako napisano w księgach * zakonu Mojżeszowego, ołtarz z całego kamienia, na którym żadne żelazo nie postało; i sprawowali na nim całopalenia Panu, ofiarowali téż spokojne ofiary.

* 5 Moj. 27, 5. 2 Moj. 20, 24, 25.

V. 32. Tamże napisał na kamieniach powtórzenie zakonu Mojżeszowego, który napisał przed oblicznością synów Izraelskich.

33. A wszystek Izrael, i starsi jego, i przełożeni, i sędziowie jego, stali po obu stronach skrzyni przed kapłanami Lewitami, którzy nosili skrzynię przymierza Pańskiego. tak przychodzień. jako w domu zrodzony, połowa ich przeciw górze Garyzym, a * połowa ich przeciw górze Hebal, jako był przedtém rozkazał Mojżesz, sługa Pański, aby błogosławiono ludowi Izraelskiemu. * 5 Moj. 27. 12. 13.

34. A potem czytał wszystkie słowa zakonu, błogosławieństwo, i przekleństwo, według * wszystkiego, co napisano w księgach zakonu. * 3 Moj. 26. 3.

35. Nie było i słowa ze wszystkiego, co rozkazał Mojżesz, czegoby nie czytał Jozue przed wszystkiém zgromadzeniem Izraelskiém, przed niewiastami, i przed dziatkami, i przed przychodniami, którzy mieszkali między nimi.

ROZDZIAŁ IX.

I. Królowie Chananejscy 1. 2. II. Gabaonitowie sztućanie w przymierze z nimi weszli 3—18. III. Cóż zdrowie darowali, zaczęli robić, i wiecznymi u Izraelitów niewolnikami zostać musieli 19—27.

A gdy usłyszeli wszyscy królowie, którzy byli za Jordanem na górach, i na równinach, i nad wszystkiém brzegiem morza wielkiego przeciw Libanowi, Hetejczyk, * i Amorejczyk, i Chananejczyk, Ferezejczyk, Hewejczyk, i Jebujejczyk: * Joz. 10. 6.

2. Zebrali się pospołu, aby walczyli przeciw Jozuemu, i przeciw Izraelowi, jednomyślnie.

II. 3. Ale obywatele Gabaon, usłyszawszy, co uczynił Jozue Jerychowi i Hadowi,

4. Postąpili sobie i oni chytrze, a poszedłszy zmyślili się być posłami, i wzięli wory stare na osły swe, i łagwie winne stare, i potarte, i łatane;

5. I obuwie stare i łatane na nogi swoje, i szaty stare na się, a wszystek chleb, co go z sobą nabrali w drogę, suchy był i spleśniały.

6. Tedy przyszli do Jozuego, do obozu w Galgal, i rzekli do niego, i do mężów Izraelskich: Z ziemiśmy dalekiej przyszli; przetoż teraz uczynicie z nami przymierze.

7. Ale odpowiedzieli mężowie Izraelscy Hewejczykowi: Podobno ty mieszkasz między nami, a jakoż z tobą możemy uczynić przymierze?

8. A oni rzekli do Jozuego: Słudzy

twoi jesteśmy. I rzekł do nich Jozue: Coście wy zacz, a skądście przyszli?

9. I odpowiedzieli mu: Z ziemi dalekiej bardzo przyszli słudzy twoi w imieniu Pana, Boga twego; bośmy słyszeli sławę jego, i wszystko, co uczynił w Egipcie;

10. I wszystko, * co uczynił dwóm królom Amorejskim, którzy byli za Jordanem, Sehonowi królowi Hesebon, i Ogowi królowi Basan, którzy mieszkali w Astarot. * 4 Moj. 21. 24. 5 Moj. 1. 4.

11. I rozkazali nam starsi nasi, i wszyscy obywatele ziemi naszej, mówiąc: Nabierzcie sobie żywności na drogę, a idźcie przeciwko nim, i mówcie im: Słudzy wasi jesteśmy, przetoż teraz uczynicie z nami przymierze.

12. Ten chleb nasz ciepłyśmy na drogę wzięli z domów naszych tego dnia, gdyśmy wyszli, abyśmy szli do was; a teraz oto wysechł, i popleśniał.

13. I te łagwie winne, któreśmy byli napełnili, były nowe, a oto się popękały; także te szaty nasze, i obuwie nasze zwiatszały dla bardzo dalekiej drogi.

14. A tak wzięli oni mężowie Izraelscy z onęj żywności ich, a ust się Pańskich nie pytali.

15. Tedy z nimi uczynił Jozue pokój, i postanowił z nimi przymierze, aby ich zachował przy żywocie; także przysięgł im książęta zgromadzenia.

16. Ale po trzech dniach po uczynieniu z nimi przymierza, usłyszeli, że blisko ich byli, a iż w pośrodku ich mieszkali.

17. A ruszywszy się synowie Izraelscy przyciągnęli do miast ich dnia trzeciego, a miasta ich te były: Gabaon, i Kafira, i Beerot, i Karyjatyjarym.

18. I nie wytracili ich synowie Izraelscy; albowiem przysięgli im były książęta zgromadzenia przez Pana, Boga Izraelskiego, skąd szemrało wszystko zgromadzenie przeciw książętom.

III. 19. I rzekły wszystkie książęta do całego zgromadzenia: Myśmy im przysięgli przez Pana, Boga Izraelskiego; przetoż teraz nie możemy się ich tknąć.

20. To im uczynimy, a zachowamy je żywo, iżby nie przyszło na nas rozniewanie dla przysięgi, którąśmy im przysięgli.

21. Nadto rzekły do nich książęta:

Niech żyją, a niech rąbią drwa, i niech noszą wodę wszystkiemu zgromadzeniu; i przestali na tém, jako im powiedziały książęta.

22. Potém wezwał ich Jozue, i rzekł do nich, mówiąc: Przeczżeście nas oszukali, powiadając: Dalekimiśmy od was bardzo, a wy w pośrodku nas mieszkacie?

23. A tak teraz przekłęci jesteście, i nie ustana z was słudzy, i rąbiący drwa, i noszący wodę do domu Boga mego.

24. Którzy odpowiedzieli Jozuemu, i rzekli: Zapewne oznajmiono było sługom twoim, jako był rozkazał Pan, Bóg twój, Mojżeszowi słudze swemu, aby wam dał wszystkę ziemię, a iżby wygładził wszystkie mieszkające w tej ziemi przed twarzą waszą; przetoż * baliśmy się bardzo o żywot nasz przed wami, i uczyniliśmy tę rzecz. * Ps.18,45.46. Ps.66,3.

25. A teraz otośmy w rękach twoich; coé się dobrego i słusznego widzi uczynić z nami, uczyni.

26. I uczynił im tak, a wybawił je z rąk synów Izraelskich, że ich nie pobili.

27. I postanowił je Jozue dnia onego, aby rąbali drwa, i nosili wodę zgromadzeniu, i do ołtarza Pańskiego aż do tego dnia, na miejscu, któreby obrał.

ROZDZIAŁ X.

I. Pięć królów Amorejskich oburzyło się na Gabaonity 1—5. II. ale od Izraelitów porażeni, i od gradu pobici są 6—11. III. Czasu bitwy słońce i księżyc przez cały dzień stały 12—15. IV. Tychże królów z jamy dobito, szyje ich podeptano, zabito, powieszano, i zaś do jaskini wrzucono 16—27. V. Izraelitowie wiele miast dobyli 28—43.

A gdy usłyszał Adonisedek, król Jerozolimski, iż wziął Jozue Haj, i zburzył je, (bo jako uczynił Jerychowi i królowi jego, tak uczynił Hajowi i królowi jego,) a iż uczynili pokój obywatele Gabaon z Izraelem, i mieszkają w pośrodku ich:

2. Tedy się uląkł bardzo, przeto że miasto wielkie było Gabaon, jako jedno z miast królewskich, a że było większe niż Haj, a wszyscy mężowie jego waleczni.

3. Przetoż posłał Adonisedek, król Jerozolimski, do Hohama, króla Hebron, i do Faran, króla Jerymota, i do Jaftja, króla Lachys, i do Dabir, króla Eglon, mówiąc:

4. Przyjdźcie do mnie, a dajcie mi pomoc, abyśmy pobili Gabaonity, którzy uczynili pokój z Jozuem, i z syny Izraelskimi.

5. Zebrało się tedy, a wyciągnęło pięć królów Amorejskich, król Jerozolimski, król Hebron, król Jerymot, król Lachys, król Eglon, sami, i wszystkie wojska ich, i położyli się obozem u Gabaon, i dobywali go.

II. 6. Tedy posłali obywatele Gabaon do Jozuego, i do obozu w Galgal, mówiąc: Nie zawściągaj ręki swój od sług twoich, przyciągnij do nas rychło, a wybaw nas i pomóż nam; boé się zebrali przeciwko nam wszyscy królowie Amorejscy, którzy mieszkają po górach.

7. Ruszył się tedy Jozue z Galgal, sam i wszystek lud wojenny z nim, i wszyscy mężowie waleczni.

8. (Bo był rzekł Pan do Jozuego: Nie bój się ich; albowiem w ręce twoje podałem je, a nie ostoi się żaden z nich przed tobą.)

9. I przypadł na nie Jozue nagle; bo całą noc ciągnął z Galgal.

10. I potrwożył je Pan przed obliczem Izraela, który je poraził porażką * wielką w Gabaon, i gonił je drogą, którą chodzą ku Betoron, a bił je aż do Aseka i aż do Maceda. * Izaj.28,21. 1 Sam.14,15.16.

11. I stało się, gdy uciekali przed Izraelem, biejąc z góry do Betoron, że Pan spuścił na nie kamienie wielkie z nieba aż do Aseka, i umierali; więcéj ich pomarło od kamienia gradowego, niż ich pobili synowie Izraelscy mieczem.

III. 12. Tedy mówił * Jozue do Pana, dnia, którego podał Pan Amorejczyka w ręce synom Izraelskim, i rzekł przed oczyma Izraela: Słońce w Gabaon zastanów się, a miesiącu w dolinie Ajalon.

13. I zastanowiło się * słońce, a miesiąc stanął, aż się lud pomścił nad nieprzyjaciół swymi. Izali to nie jest napisano w księgach sprawiedliwego? Tedy stanęło słońce w pośród nieba, a nie pośpieszało się zachodzić, jakoby przez cały dzień.

14. I nie był takowy dzień przedtem, ani potém, w któryby usłuchać miał Pan głosu człowieczego, bo Pan * walczył za Izraelem. * Joz.10,42.

15. Potém się wrócił Jozue, i wszystek Izrael z nim, do obozu do Galgal.

IV. 16. A uciekło było onych pięć królów, i skryli się w jaskinią przy Maceda.

17. I dano znać Jozuemu, mówiąc:

Znaleziono pięć królów, którzy się pokryli w jaskini w Maceda.

18. I rzekł Jozue: Przywalcie kamienie wielkie do dziury jaskini, a postawcie u niej meże, aby ich strzegli.

19. A wy nie stójcie, gonście nieprzyjaciół wasze, a bijcie ostatek ich, ani im dajcie uchodzić do miast ich; boć je podał Pan, Bóg wasz, w ręce wasze.

20. A gdy przestał Jozue z syny Izraelskimi bić ich porażką bardzo wielką, aż je do szczeru wytracili, a którzy żywo zostali z nich, uszli do miast obronnych:

21. Tedy wrócił się wszystek lud zdrowo do obozu, do Jozuego w Maceda. A nie ruszył przeciwko synom Izraelskim nikt językiem swoim.

22. Potém rzekł Jozue: Otwórzcie tę dziurę jaskini, a wywieźcie do mnie tych pięciu królów z jaskini.

23. I uczynili tak, i wywiedli do niego pięcu królów onych z jaskini, króla Jerolimskiego, króla Hebron, króla Jerymot, króla Lachys, króla Eglon.

24. A gdy wywiedli one króle do Jozuego, tedy przyzwał Jozue wszystkich mężów Izraelskich, i rzekł do rotmistrzów, mężów walecznych, którzy z nim chodzili: Przystapcie sam, a nastapcie nogami waszemi na szyje * tych królów; którzy przystapiwszy nastąpili nogami swemi na szyje ich. * 5 Moj. 33, 29.

25. Zatém rzekł do nich Jozue: Nie bójcie się, ani się lękajcie; zmacniajcie się, i mężnie sobie poczynajcie; boć tak uczyni Pan wszystkim nieprzyjaciółom waszym, przeciw którym walczyście.

26. Potém pobił je Jozue, i pomordował je, i zawiesił je na pięciu drzewach, a wisieli na drzewach aż do wieczora.

27. A gdy zaszło słońce, rozkazał Jozue, że je * złożono z drzewa, i wrzuciono je do jaskini, w której się byli skryli, a zawałono kamieniami wielkimi dziurę u jaskini, które tam są jeszcze i do dnia tego. * 5 Moj. 21, 23. Joz. 8, 29.

V. 28. Tegoż dnia wziął Jozue Maceda, i wysiekl je ostrzem miecza, i króla ich zamordował współ z nimi, i wszelką duszę, która była w niem; nie zostawił żadnego żywo, i uczynił królowi Maceda, jako uczynił * królowi Jerycha. * Joz. 6, 21, 22.

29. Potém ciągnął Jozue, i wszystek Izrael z nim, z Maceda do Lebny, i dobywał Lebny.

30. A podał Pan i ono w ręce Izraela, i króla jego, i wysiekl je ostrzem miecza, i wszelką duszę, która była w niem; nie zostawił w niem żadnego żywo, i uczynił królowi jego, jako uczynił królowi Jerycha.

31. Potém ciągnął Jozue, i wszystek Izrael z nim, z Lebny do Lachys, a położywszy się przy niem obozem, dobywał go.

32. I podał Pan Lachys w ręce Izraela, i wziął je dnia drugiego, i wysiekl je ostrzem miecza, i wszelką duszę, która była w niem, tak właśnie jako uczynił Lebnie.

33. Tedy przyszedł Horam, król Gazer, na ratunek Lachysowi, ale go poraził Jozue, i lud jego, tak iż nie zostawił mu żadnego żywo.

34. Potém ciągnął Jozue, i wszystek Izrael z nim, z Lachys do Eglon, i położyli się obozem przeciwko niemu, i dobywali go;

35. Które wzięwszy onegoż dnia, wysiekl je ostrzem miecza, i wszelką duszę, która była w niem, onegoż dnia zabił, tak właśnie jako uczynił Lachys.

36. Potém się ruszył Jozue, i wszystek Izrael z nim, z Eglonu do Hebronu, i dobywał go;

37. I wzięli je, a wysiekl je ostrzem miecza, i króla jego, i wszystkie miasta jego, i wszelką duszę, która była w niem; nie zostawił żadnego żywo, tak właśnie jako uczynił Eglonowi, i wytracił je, i wszelką duszę, która w niem była.

38. Stamtąd obrócił się Jozue, i wszystek Izrael z nim, do Dabir, i dobywał go.

39. I wziął je, i króla jego, i wszystkie miasta jego, i wysiekl je ostrzem miecza, i pomordował wszystkie dusze, które w niem były; nie zostawił żadnego żywo; jako uczynił Hebronowi tak uczynił Dabirowi i królowi jego, i jako uczynił Lebnie i królowi jego.

40. A tak pobił Jozue wszystkę ziemię górną, i południową, i polną, i podgórną, i wszystkie króle ich; nie zostawił żadnego żywo, ale wszystkie dusze wytracił, jako mu był przykazał * Pan, Bóg Izraelski. * 5 Moj. 7, 2, 5. 5 Moj. 20, 16. Joz. 8, 2.

41. I poraził je Jozue od Kades Barny aż do Gazy, i wszystkę ziemię Gosen, i aż do Gabaon.

42. A wszystkie te króle, i ziemię

ich, wziął Jozue jednym razem; albowiem * Pan, Bóg Izraelski, walczył za Izraelem.

* Joz. 10. 14.

43. Zatem się wrócił Jozue i wszystkich Izrael z nim do obozu do Galgal.

ROZDZIAŁ XI.

I. Wiele narodów i królów przeciw Izraelitom walczących przy wodzie Merom pobito 1—9. II. Miasta ich wzięte, splundrowane, a obywatele ich wygładzeni 10—20. III. Ołbrzymowie także wybici są 21—23.

To gdy usłyszał Jabin, król Hasor, posłał do Johaba, króla Madon, i do króla Symron, i do króla Achsaf,

2. I do królów, którzy byli na północy, na górach i na polach, na południe * Cynerot, i w równinach, i w krainach Dor, ku zachodowi;

* 4 Moj. 34. 11. 5 Moj. 3. 17.

3. Do Chananejczyka na wschód i na zachód słońca, i do Amorejczyka, i do Hetejczyka, i do Ferezejczyka, i do Jebujejczyka po górach, i do Hewejczyka pod górą Hermon, w ziemi Masfa.

4. I wyciągnęli sami, i wszystkie wojska ich z nimi, lud wielki, jako piassek, który jest na brzegu morskim, i koni i wozów bardzo wiele.

5. A zgromadziwszy się wszyscy oni królowie przyszl, i położyli się pospołu obozem u wód Merom, aby zwiedli bitwę z Izraelem.

6. I rzekł Pan do Jozuego: Nie bój się ich, albowiem jutro o tym czasie Ja podam te wszystkie pobite przed Izraelem; koniom ich żyły poderzniesz, a wozy ich ogniem spalisz.

7. Wyciągnął tedy Jozue, i wszystek lud waleczny z nim, przeciwko nim ku wodom Merom z nagłą, i uderzyli na nie.

8. I podał je Pan w rękę Izraelowi, i porazili je, a gonili je aż do Sydonu wielkiego, i aż do wód gorących, i aż do pola Masfa na wschód słońca, i pobili je, tak iż jednego z nich nie zostawili żywego.

9. I uczynił im Jozue, jako mu był rozkazał Pan; koniom ich żyły poderznął, a wozy ich popalił ogniem.

10. Potem wróciwszy się Jozue tegoż czasu wziął Hasor, a króla jego zabił mieczem; a Hasor było przedtem głową wszystkich tych królestw.

11. Zabili też * każdą duszę, która była w nim, ostrzem miecza mordując, tak iż nie zostało nic żywego; a Hasor spalił ogniem.

* 4 Moj. 33. 52. 5 Moj. 7. 2.

12. Także uczynił wszystkim mia-

stom królów onych, i wszystkie królestwa ich pojmał Jozue, i pobił je ostrzem miecza, mordując je, jako był * rozkazał Mojżesz, sługa Pański.

* 5 Moj. 20. 16.

13. Tylko tych wszystkich miast, które były obronne, nie palił Izrael, oprócz samego Hasora, które spalił Jozue.

14. Wszystkie też łupy miast onych i bydła, pobrali sobie synowie Izraelscy, tylko wszystkie ludzkie zabijali ostrzem miecza, aż je wytracili, nie zostawując nikogo żywego.

15. Jako był rozkazał * Pan Mojżeszowi, słudze swemu, tak rozkazał Mojżesz Jozuemu; tak też uczynił Jozue, nie opuścił niczego ze wszystkiego, co był rozkazał Pan Mojżeszowi.

* 2 Moj. 23. 32. r. 34. 11. 12. 4 Moj. 33. 52. 5 Moj. 7. 2. r. 20. 16.

16. A tak wziął Jozue wszystkie one ziemie górną, i wszystkie na południe leżącą, i wszystkie ziemie Gosen, i równiny, i pola, i górę Izrael z równiną jej;

17. Od góry Halak, która idzie ku Seir, aż do * Baalgad, w równinie Libańskiej pod górą Hermon; i wszystkie królestwa ich pojmał, i poraził je, i pozabił je.

* Joz. 12. 7.

18. Przez wiele dni prowadził Jozue z onymi wszystkimi królami wojnę.

19. A nie było miasta, któreby pokój uczyniło z syny Izraelskimi, oprócz Hewejczyków, którzy mieszkali w Gabaon; * wszystkie insze wzięli przez wojnę.

* Joz. 9. 15.

20. Albowiem od Pana się to stało, że zatwardził serca ich, aby szli ku bitwie przeciw Izraelowi, żeby je wyniszczył, nie mając nad nimi miłosierdzia, ale żeby je wytracił, jako był rozkazał Pan * Mojżeszowi.

* Joz. 11. 15.

III. 21. I ciągnął Jozue onegoż czasu, i wybił syny Enakowe z gór, z Hebronu, z Dabiru, z Anab, i ze wszystkich gór Judzkich, i ze wszystkich gór Izraelskich, pospołu z miastami ich wykorzystał je Jozue.

22. Nie został nikt z Enakitów, w ziemi synów Izraelskich; tylko w Gazie, w Gad, i w Azdod zostali.

23. Wziął tedy Jozue wszystkie one ziemie, tak jako mówił Pan do Mojżesza; i podał ją Jozue w dziedzictwo Izraelowi według działów ich, i według pokolenia ich, a uspokoiła się ziemia od wojen.

ROZDZIAŁ XII.

I. Imiona królów, których Izraelczycy za Mojżesza 1—6. II. A potem za Jozuego pobili, i ich ziemię osiedli, tak na téj, jako i na onéj stronie Jordanu 7—24.

A ci są królowie ziemi, które pobili synowie Izraelscy. i posiedli ziemię ich za Jordanem ku wschodowi słońca, od potoku Arnon aż do góry Hermon, i wszystkie równinę ku wschodowi słońca:

2. Sehon, król Amorejski, który mieszkał w Hesebon, a panował od Aroer, które * leży nad brzegiem potoku Arnon, i od połowy tegoż potoku, i połowy Galaadu aż do potoku Jabok, gdzie są granice synów Ammonowych, * 5 Moj. 2, 13. r. 3, 16.

3. A od równin aż do morza * Cynerot na wschód słońca, i aż do morza pustyni, do morza słonego na wschód, idąc ku Betsemot, i od południa pod górę Fazga. * 5 Moj. 3, 17.

4. I granice Oga, króla Basańskiego, który był pozostał z Refaimów, a mieszkał w Astarot i w Edrej.

5. Który téż panował na górze Hermon, i w Selecha, i we wszystkiém Basan, aż do granic Gessurytów, i Mahachatyków, i nad połową Galaad ku granicy Sehona, króla Hesebońskiego.

6. Mojżesz. sługa Pański. i synowie Izraelscy, * pobili je; i podał tę ziemię Mojżesz. sługa Pański. w dziedzictwo Rubenitom, i Gadytom, i połowie pokolenia Manasesowego.

* 4 Moj. 21, 24. r. 32, 33. r. 34, 14.

II. 7. Ci téż są królowie ziemi, które pobił Jozue, i synowie Izraelscy za Jordanem na zachód słońca, od * Baalgad na polu Libańskim, i aż do Halak, która idzie ku Seir, którą podał Jozue pokoleniom Izraelskim w dziedzictwo według działu ich. * Joz. 11, 17.

8. Na górach, i na równinach, i w polach, i w niżynach, i na puszczy, i na południe ziemi Hetejczyka, Amorejczyka, i Chananejczyka, Ferezejczyka, Hewejczyka, i Jebujejczyka.

9. Król Jerycha jeden; król Haj, które jest w bok Betel, jeden.

10. Król Jeruzalem jeden; król Hebron jeden.

11. Król Jerymot jeden; król Lachys jeden.

12. Król Heglon jeden; król Gazer jeden.

13. Król * Dabir jeden; król Gader jeden. * Joz. 10, 39.

14. Król Horma jeden; król Hered jeden.

15. Król Lebni jeden; król Adullam jeden.

16. Król Maceda jeden; król Betel jeden.

17. Król Taffua jeden; król Hefer jeden.

18. Król Afek jeden; król Saron jeden.

19. Król Madon jeden; król Hasor jeden.

20. Król Symron Meron jeden; król Aksaf jeden.

21. Król Tenach jeden; król Mageddo jeden.

22. Król Kades jeden; król Jachanam z Karmelu jeden.

23. Król Dor z krainy Dor jeden; król Goim w Galgal jeden;

24. Król Torsa jeden. Wszystkich królów trzydzieści i jeden.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Pan Jozuemu krainy pozostałe wyliczywszy, ich mieszkańców wypędzić obiecuje, a wszystkie onę ziemię dzielić między dziewięć pokoleń, i pół pokolenia Manasesowego każe, opisując granicę ziemi, którą już było z onéj strony Jordanu półtrzeciu pokoleniu podano 1—12. II. Wspomina dwa narody, których jeszcze było nie wypędzono, i przyczynę, czemu Lewitom ziemi żadnej nie dano 13. 14. III. Wylicza téż granice Rubenitów, Gadytów, i połowy pokolenia Manasesowego 15—33.

I zstarzał się Jozue, a był zeszyły w leciech. I rzekł Pan do niego: Tyś się zstarzał, a zszedłeś w leciech, a ziemi zostawa bardzo wiele ku posiadaniu.

2. Tać jest ziemia, która pozostawa: Wszystkie granice Filistynów, i wszyscy Gessurytowie,

3. Od Nilu, który oblewa Egipt, aż do granicy Akaronu na północy, przynależą Chananejczykowi, pięć pokoleń Filistyńskich; Asackie, i Asdodziejskie, Askalońskie, Getejskie, i Akaroniekie, i Hawejejczy.

4. Od południa wszystka ziemia Chananejjska, i Mara, które jest Sydończyków aż do Afeka, i aż do granicy Amorejczyka;

5. I ziemia Giblytów ze wszystkim Libanem na wschód słońca, od Baalgad pod górę Hermon, aż gdzie chodzą do Emat.

6. Wszystkie mieszkające na górach od Libanu aż do wód * gorących, wszystkie Sydończyki Ja wypędzę przed syny Izraelskimi; tylko ją podzieli Izraelitom w dziedzictwo, jakom ci rozkazał.

* Joz. 11. 8.

7. Przetoż teraz rozdziel tę ziemię w dziedzictwo, dziewięciorgu pokoleniu, i połowie pokolenia Manasesowego.

8. Gdyż z drugą połową Rubenitowie i Gadytowie wzięli dziedzictwo swoje, które im dał Mojżesz * za Jordanem na wschód słońca, jako im dał Mojżesz, sługa Pański; *4 Moj.32,33.

9. Od Aroer, które jest nad brzegiem potoku Arnon, i miasto, które jest w pośród potoku, i wszystkę równinę Medeba aż do Dybon;

10. I wszystkie miasta Sehona, króla Amorejskiego, który królował w Hesebon, aż do granicy synów Ammonowych;

11. Także Galaad, i granice Gessurytów, i Machatyków, i wszystkę górę Hermon, i wszystko Basan aż do Salecha;

12. Wszystko królestwo Oga w Basan, który królował w Astarot, i w Edrej; ten był pozostał z Refaimitów, a pobił je Mojżesz i wygładził je.

II. 13. Ale nie wygnali synowie Izraelscy Gessurytów i Machatyków; przetoż mieszkał Gessur i Machat w pośród Izraelczyków aż do dnia tego.

14. Tylko * pokoleniu Lewi nie dał dziedzictwa; ofiary ogniste Pana Boga Izraelskiego są dziedzictwem jego, jako mu powiedział Bóg. *4 Moj.18,20,24. 5 Moj.18,2.

III. 15. A tak oddał Mojżesz pokoleniu synów Rubenowych dziedzictwo według familii ich.

16. I była granica ich od Aroer, które jest nad brzegiem potoku Arnon, i miasto, które jest w pośród potoku, i wszystka równina ku Medeba.

17. Hesebon, i wszystkie miasta jego, które były w równinie; Dybon i Bamot Baal, i Bet Baal Meon;

18. I Jassa, i Cedymot, i Mefaat;

19. I Karyjataim, i Sebama, i Saratasar na górze w dolinie;

20. I Betfegor, i Asdod, * Fazga, i Betyjesymot. *5 Moj.3,17.

21. Wszystkie też miasta w równinie, i wszystko królestwo Sehona, króla Amorejskiego, który królował w Hesebon, którego zabił Mojżesz, i książęta Madyjańskie Ewi, * i Recem, i Sur, i Hur, i Reba; książęta Sehonowe, obywatele ziemi. *4 Moj.31,8.

22. I Balaama, syna Beorowego, wieszczka, zabili synowie Izraelscy mieczem z innymi pobitymi.

23. Była tedy granica synów Ruben-

owych Jordan z granicami swemi. Toć jest dziedzictwo synów Rubenowych według domów ich, miast i wsi ich.

24. Dał też Mojżesz pokoleniu Gad, synom Gadowym, według domów ich dziedzictwo.

25. A były ich granice Jazer i wszystkie miasta Galaad, i połowa ziemi synów Ammonowych aż do Aroer, które jest przeciw Rabba;

26. I od Hesebon aż do Ramat Massa i Betonim, a od Mahanaim aż do granicy * Dabir. *Joz.10,39.

27. W dolinie też Betaram, i Betnimra, i Sochet, i Safon, ostatek królestwa Sehona, króla Hesebońskiego, Jordan i pogranicze jego aż do końca morza Cynneret za Jordanem na wschód słońca.

28. Toć jest dziedzictwo synów Gad według domów ich, miast i wsi ich.

29. Nadto dał Mojżesz osiadłość połowie pokolenia Manasesowego, i była ta połowa pokolenia synów Manasesowych według domów ich.

30. Była granica ich od Mahanaim wszystko Basan i wszystko królestwo Oga, króla Basańskiego, i wszystkie wsi Jairowe, które są w Basan, sześćdziesiąt miast.

31. I połowę Galaad, i Astarot, i Edrej, miasta królestwa Oga w Basan, dał synom Machyry, syna Manasesowego, połowie synów Machyrowych według domów ich.

32. Teć są osiadłości, które podzielił Mojżesz w polach Moabskich za Jordanem przeciw Jerychu na wschód słońca.

33. Ale pokoleniu Lewi nie dał Mojżesz dziedzictwa; bo Pan, Bóg Izraelski, sam jest dziedzictwem ich, jako im * powiedział.

*4 Moj.18.20.21. 5 Moj.10,9. r.18,2. Ezech.44,28.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Przedmowa o podziale ziemi z tej strony Jordannu 1—5. II. Kaleb sobie Hebron dziedzicznym prawem uprosił 6—15.

A toć jest, co dziedzictwem wzięli synowie Izraelscy w ziemi Chananejskiej, a co prawem dziedzicznym oddali im w osiadłość Eleazar kapłan i Jozue, syn Nunów, i przedniejsi z ojców z pokolenia synów Izraelskich.

2. Losem dzieląc * dziedzictwo ich, jako był rozkazał Pan przez Mojżesza, dziewięciorgu pokoleniu i połowie pokolenia. *4 Moj.33,54. r.34,13.

3. Albowiem Mojżesz * był oddał dziedzictwo dwóm pokoleniom i połowie pokolenia za Jordanem; ale Lewitom nie dał był dziedzictwa między nimi.

* 4 Moj. 32, 33. 5 Moj. 5, 13. Joz. 13, 8. r. 22, 4.

4. Bo było synów Józefowych dwa pokolenia. Manasesowe i Efraimowe; ani dali działu * Lewitom w ziemi, oprócz miast ku mieszkaniu, z przedmieściami ich dla była ich i dla trzód ich. * Joz. 13, 14.

5. Jako rozkazał Pan Mojżeszowi, tak uczynili synowie Izraelscy, i podzielili ziemię.

II. 6. Tedy przyszedli synowie Judowi do Jozuego w Galgal; i rzekł do niego Kaleb, syn Jefuna Kenezjskiego: Ty wiesz, * co mówił Pan do Mojżesza, męża Bożego, o mnie i o tobie w Kades Barnie. * 4 Moj. 14, 24.

7. Czterdzieści mi lat było, gdy mię stał Mojżesz, sługa Pański, z Kades Barny ku przespiegowaniu ziemi, i odniosłem mu tę rzecz, jako było w sercu mojem.

8. Lecz bracia moi, którzy chodzili ze mną, skazili serce ludowi; alem ja przecie szedł statecznie za Panem, Bogiem moim.

9. I przysiągł Mojżesz dnia onego, mówiąc: Zaiste ziemia, którą * deptała noga twoja, przyjdzie tobie w dziedzictwo, i synom twoim aż na wieki, przeto żeś statecznie chodził za Panem, Bogiem moim. * Joz. 1, 3. 4 Moj. 14, 24.

10. A teraz oto przedłużył żywota mego Pan, jako powiedział; już są czterdzieści i pięć lat od onego czasu, jako to mówił Pan do Mojżesza, a jako chodzili Izraelczycy po puszczy; a teraz oto ja dziś mam osmdziesiąt i pięć lat:

11. A jeszcze i dziś takiem duży, jakom był w on czas, gdy mię wysłał Mojżesz; a jako moc moja była na on czas, taka jest moc moja i teraz ku bojowaniu, i ku wychodzeniu i przychodzeniu.

12. A tak teraz daj mi tę górę, o której powiedział Pan dnia onego; boś ty słyszał dnia onego, iż tam są Enakitowie, i miasta wielkie a obronne; będzie Pan ze mną, wypędzę je, jako mi obiecał Pan.

13. I błogosławił mu Jozue, a dał Hebron * Kalebowi, synowi Jefunowemu, w dziedzictwo. * Joz. 15, 13. Sędz. 1, 20.

14. A tak dostał się Hebron Kalebowi, synowi Jefuna Kenezjskiego, w dzie-

dzictwo aż do dnia tego, przeto że statecznie chodził za Panem, Bogiem Izraelskim.

15. A zwano przedtém Hebron miasto Arba, który Arba był człowiekiem wielkim między Enakity; i uspokoiła się ziemia od wojen.

ROZDZIAŁ XV.

I. Dział pokolenia Judy 1—12. II. Kaleb dział swój bierze i posiada 13—18. III. Złęciowi ziemię dobrą w posagu dawa; wyliczanie miast Judskich 19—63.

I był los pokolenia synów Judowych według domów ich przy granicach Edom, i * przy puszczy Syn na południe od ostatecznej granicy południowej. * 4 Moj. 34, 3.

2. A była ich granica od południa, od końca morza słonego, i od skały, która jest ku południowi.

3. I wychodzi ku południowi, ku pagórkowi niedźwiadkowemu, a ciągnie się aż do Syn; a idąc od południa do Kades Barny bieży aż ku Efronowi, i ciągnie się aż do Adar, obtaczając Karkaa.

4. Stamtąd idąc do Asemona idzie ku rzece Egipskiej, a idzie koniec tych granic na zachód; tać będzie granica na południu.

5. Granica zasię od wschodu słońca jest morze słone aż do końca Jordanu, a granica z strony północnej jest od skały morskiej, od końca Jordanu.

6. A ciągnie się ta granica do Betaglu, i bieży od północy aż do Betaraba; a stamtąd idzie ta granica aż do kamienia Boen, syna Rubenowego.

7. Idzie także ta granica do Dabir od doliny Achor, a ku północy się udawa do Galgal, które jest przeciw górze, gdzie wstępują do Adommim, która jest na południe od rzeki, a idzie ta granica do wód Ensemes, a kończy się u studnicy Rogiel.

8. Bieży téż ta granica przez dolinę syna Hennomowego po bok Jebuzezycka od południa, co jest Jeruzalem. Stamtąd bieży ta granica na wierzch góry, która jest przeciwko dolinie Hennom na zachód, a która jest na końcu doliny Refaimitów na północy.

9. Obtacza téż ta granica od wierzchu góry aż do źródła wody Neftoa, i bieży aż do miast góry Hefron; potem się ciągnie ta granica ku Baala, które jest Karyjatjarym.

10. Potém kołem bieży ta granica od

Baala na zachód do góry Seir, a stamtąd przechodzi po bok góry Jarym od północy, która jest Cheslon, i spuszcza się do Betsemes, i przychodzi do Tamna.

11. I wychodzi ta granica po bok Akaronu na północy, a idzie kołem ta granica, aż do Sechronu, i bieży przez górę Baala: stamtąd wychodzi do Jabneel, i kończą się te granice u morza.

12. A granica zachodnia jest przy morzu wielkiem, i przy granicach jego; tać jest granica synów Juda w okrag podług domów ich.

II. 13. Ale Kalebowi synowi Jefunowemu, dał * Jozue dział między syny Juda, jako Pan powiedział Jozuemu, miasto Arba, ojca olbrzymów, to jest Hebron.

* Joz. 14, 13. Sędz. 1, 20.

14. I wypędził * stamtąd Kaleb trzech synów Enakowych: Sesaja, i Ahymana, i Talmaja, syny Enakowe.

* Sędz. 1, 10, 20.

15. I wyszedł stamtąd do mieszkających * w Dabir, które zwano przedtém Karyjatsefer.

* Joz. 10, 38.

16. I rzekł Kaleb: * Ktoby dobył Karyjatsefer, a wziął je, tedy mu dam Achsę, córkę swoją, za żonę.

* Sędz. 1, 12.

17. I dobył go Otonijel, syn Keneza, brata Kalebowego; i dał mu Achsę, córkę swoją, za żonę.

18. I stało się, gdy ona przyszła do niego, namawiała go, aby prosił ojca jej o pole; przetoż zsiadła z osła, i rzekł do niej Kaleb: Cóż ci?

III. 19. A ona odpowiedziała: Daj mi błogosławieństwo; gdyżś mi dał ziemię suchą, przydaj mi téż źródła wód. I dał jej źródła wyższe, i źródła dolne.

20. Toć jest dziedzictwo pokolenia synów Judowych według domów ich.

21. I były miasta w granicach pokolenia synów Judowych podle granicy Edom ku południowi: Kabseel, i Eder, i Jagur;

22. I Cyna, i Dymona, i Adada;

23. I Kades, i Hasor, i Jetnan;

24. I Zyf, i Telem, i Balot;

25. I Hasor Hadata, i Karyjot Chesron, toć jest Hasor;

26. Amam, i Sama, i Molada;

27. I Asorgadda, i Hessemon, i Betfalet;

28. I Hasersual, i Beersaba, i Bazotyja;

29. Baala, i Ijim, i Esem;

30. I Eltolad, i Kesyl, i Horma;

31. I Syceleg, i Medemena, i Senna;

32. I Lebaot, i Selim, Ain, i Remmon; wszystkich miast dwadzieścia i dziewięć, i wsi ich.

33. W równinach zaś Estaol, i Sarea, i Asena;

34. I Zanoë, i Engannim, Tepnach, i Enaim;

35. Jerymot, i Adullam, Socho i Aseka;

36. I Saraim, i Adytaim, i Geder. i Gederotaim, miast czternaście, i wsi ich.

37. Sanany, i Hadasa, i Mygdalgad;

38. I Delean, i Mesfa, i Jektel;

39. Lachys, i Bassekat, i Eglon;

40. I Chabbon, i Lachmas, i Chytlis;

41. I Kiederot, Bet Dagon, i Naama. i Maceda, miast szesnaście, i wsi ich.

42. Labana, i Eter, i Asan;

43. I Iftach, i Esna, i Nesyb;

44. I Ceila, i Achzyb, i Maresa, miast dziewięć, i wsi ich;

45. Akkaron, i miasteczka jego, i wiosk jego;

46. Od Akkaronu aż do morza wszystko, co leży po bok Asotu, i ze wsiami ich;

47. Azot, miasteczka jego, i wsi jego: Gaza, miasteczka jego, i wsi jego, aż do potoku Egipskiego, i morze wielkie za granicą jego.

48. A na górze leżą Sam, i Jeter, i Soko;

49. I Danna, i Karyjatsenna, które jest Dabir;

50. I Anab, i Istemo, i Anim;

51. I Gosen, i Holon, i Gilo, miast jedenaście, i wsi ich;

52. Arab, i Duma, i Esaan;

53. I Janum, i Bet Tafua, i Afeka;

54. I Chumta, i Karyjat Arbe, a toć jest Hebron, i Syjor, miast dziewięć, i wsi ich.

55. Maon, Karmel, i Zyf, i Juta;

56. I Jezrael, i Jukiedam, i Zanoë;

57. Kain, Gabaa, i Tamna, miast dziesięć, i wsi ich;

58. Halhul, Betsur i Giedor;

59. I Maret, i Bet Anot, i Eltekon, miast sześć, i wsi ich.

60. Karyjat Baal, które jest Karyjatjarym, i Rabba, miasta dwa, i wsi ich.

61. A na puszczy: Bet Araba, Meddyn, i Sechacha;

62. I Nebsan, i miasto Soli, i Engaddy, miast sześć, i wsi ich.

63. Ale Jebuzejczyka, obywatela Jeruzalemskiego, nie mogli synowie Judowi wypędzić; przetoż mieszkał Jebuzejczyk z syny Juda w Jeruzalemie aż do dnia tego.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Dział pokolenia Józefowego ogółem 1—4. II. a Efraimów z osobna 5—10.

Padł też los synom Józefowym od Jordanu ku Jerychu przy wodach Jerycha na wschód słońca, puszcza, która idzie od Jerycha przez górę Betel.

2. A wychodzi od Betel do Luzy, a idzie do granicy Archy, do Attarot.

3. Potém się ciągnie ku morzu do granicy Jaflety, aż do granicy Bet Horonu dolnego, i aż do Gazer, a kończy się aż u morza.

4. I wzięli dziedzictwo synowie Józefowi, Manase i Efraim.

II. 5. A była granica synów Efraimowych według domów ich; była mówię granica dziedzictwa ich na wschód słońca od Attarot Adar aż do Bet Horon wyższego.

6. I wychodzi ta granica do morza od Machmeta ku północy, a idzie kołem ta granica pod wschód słońca do Tanat Selo, i przechodzi ją od wschodu aż do Janoe;

7. I ciągnie się od Janoe do Attarot i Naarata, a przychodzi do Jerycha, a wychodzi ku Jordanowi.

8. Od Tafua bieży ta granica ku zachodowi do potoku Kana, a kończy się przy morzu. Toć jest dziedzictwo pokolenia synów Efraimowych * według domów ich.

* Joz. 17, 9.

9. Miasta też oddzielone synom Efraimowym były w pośród dziedzictwa synów Manasesowych, wszystkie miasta i wsi ich.

10. I nie wygnali Chananejczyka, mieszkającego w * Gazer; i mieszkał Chananejczyk w pośrodku Efraimitów aż do dnia tego, i hołdował im, dań dawając.

* Sędz. 1, 29.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Dział pokolenia Manasesowego 1. 2. II. I córce Salfaadowych 3—13. III. Skargi synów Józefowych o dział ich z odpowiedzią Jozuego 14—18.

Padł też los pokoleniu Manasesowemu (bo on jest pierworodny Józefów.) Machyrowi pierworodnemu Manasesowemu,

ojcu Galaada, przeto, że był mężem walcznym, i dostał mu się Galaad i Basan.

2. Dostało się też innym synom * Manasesowym według domów ich, synom Abiezer, i synom Helek, i synom Esryjel, i synom Sychem, i synom Hefer, i synom Semida. Cię są synowie Manasesowi, syna Józefowego, mężczyzny według domów ich.

* 4 Moj. 26, 29, 30.

II. 3. Ale Salfaad, syn Heferów, syna Galaadowego, syna Machyrowego, syna Manasesowego, nie miał synów, jedno * córki, a te imiona córek jego: Machla, i Noa, Hegla, Melcha, i Tersa.

* 4 Moj. 27, 1. r. 36, 11.

4. Te przyszedłszy przed Eleazara kapłana, i przed Jozuego, syna Nunowego, i przed książętą, rzekły: Pan rozkazał Mojżeszowi, aby nam dał dziedzictwo w pośród braci naszych; i dał im Jozue według rozkazania Pańskiego dziedzictwo w pośrodku braci ojca ich.

5. I przypadło sznurów na Manasesa dziesięć, oprócz ziemi Galaad i Basan, które były za Jordanem.

6. Albowiem córki Manasesowe otrzymały dziedzictwo między syny jego, a ziemia Galaad dostała się drugim synom Manasesowym.

7. I była granica Manasesowa od Aser do Machmatat, które jest przeciwko Sychem, a idzie granica ta po prawej stronie do mieszkających w En Tafua.

8. (Manasesowa była ziemia Tafua; ale Tafua przy granicy Manasesowej była synów Efraimowych.)

9. I bieży ta granica do * potoku Kana na południe tegoż potoku; a miasta Efraimitów są między miasty Manasesowymi; ale granica Manasesowa idzie od północy onego potoku, a kończy się u morza.

* Joz. 16, 8.

10. Na południe był dział Efraimów, a na północy Manasesów, a morze jest granica jego; a w pokoleniu Aser schodzą się na północy, a w Isaschar na wschód słońca.

11. I dostało się Manasesowi w pokoleniu Isaschar i w Aser, Betsan i miasteczka jego, i Jeblaam i miasteczka jego; przytém mieszkający w Dor i miasteczka ich, także mieszkający w Endor i miasteczka ich; i mieszkający też w Tanach i miasteczka ich, i mieszkający w Magiedda i miasteczka ich; trzy powiaty.

12. Ale nie mogli synowie Manasewi wypędzić z onych * miast obywateli; przetoż począł Chananejczyk mieszkac w onęj ziemi. ^{* 2 Moj. 23, 29, 30.}

13. A gdy się zmocnili synowie Izraelscy, uczynili Chananejczyka hołdownikiem: ale go nie * wygnali do szczytu. ^{* Joz. 16, 10.}

III. 14. Tedy rzekli synowie Józefowi do Jozuego, mówiąc: Przecześnie nam dał w dziedzictwo los jeden, i sznur jeden? a myśmy * lud wielki i dotąd błogosławił nam Pan. ^{* 1 Moj. 48, 19.}

15. I rzekł do nich Jozue: Jeźliś jest ludem wielkiem, idźcie do lasu, a wysieczcie sobie tam miejsca w ziemi Ferezejskiej, i Refaimskiej, jeźli ciasna góra Efraimowa.

16. Któremu odpowiedzieli synowie Józefowi: Nie dosyć nam na téj górze; do tego wozy żelazne są u wszystkich Chananejczyków, którzy mieszkają w ziemi nadolnej, i u tych, którzy mieszkają w Betsan i w miasteczkach jego, także u tych, którzy mieszkają w dolinie Jezreel.

17. Rzekł tedy Jozue do domu Józefowego, do Efraima i do Manasesa, mówiąc: Ludeś ty wielki, i moc twoja wielka, nie będziesz miał tylko losu jednego.

18. Ale górę będziesz miał; a iż tam jest las, tedy go wyrąbiesz, i będziesz miał granice jego; bo wypędzisz Chananejczyka, choć ma wozy żelazne i choć jest potężny.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Przybytek zgromadzenia wystawiony w Sylo 2. II. Jozue ludzi wyprowadza, aby ostatek ziemi między siedmiu pokoleń podzielił 3—10. III. Dział pokolenia Benjaminowego społu z miastami jego 11—28.

Tedy się zebrało wszystko zgromadzenie synów Izraelskich do Sylo, i postawili tam namiot zgromadzenia, gdy ziemia była od nich opanowana.

2. A zostało było z synów Izraelskich, którym było oddzielono dziedzictwa ich, siedmiu pokoleń.

II. 3. Tedy rzekł Jozue do synów Izraelskich: Dokądże zaniedbujecie wniknąć, abyście posiadli ziemię, którą wam dał Pan, Bóg ojców waszych?

4. Obierzcie między sobą po trzech mężach z każdego pokolenia, które posła, aby wstawszy obeszli ziemię, a rozpisali ją według dziedzictwa ich, potem się wróć do mnie.

5. I rozdzieli ją na siedm części: Juda stanie na granicach swoich od południa, a dom Józefów stanie na granicach swoich od północy.

6. Wy tedy rozpiszecie ziemię na siedm części a przyniesiecie tu do mnie: tedy wam rzucę los * tu przed Panem Bogiem naszym. ^{* 4 Moj. 33, 54. Joz. 14, 2. Przyp. 16, 33.}

7. Albowiem Lewitowie nie mają działu między wami, gdyż kapłaństwo Pańskie jest dziedzictwem ich; ale Gad, i Ruben, i połowa pokolenia Manasesowego wzięli dziedzictwa swe za Jordaniem na wschód słońca, które im oddał Mojżesz, sługa Pański.

8. Przetoż wstawszy mężowie oni odeszli; a Jozue rozkazał tym, którzy szli, aby rozpisali ziemię, i popisali ją, a potem wróćcie się do mnie, a tu wam rzucę los przed Panem w Sylo.

9. Odeszli tedy mężowie oni i obchodzili ziemię, i popisowali ją według miast na siedm części w księgi; potem się wrócili do Jozuego, do obozu w Sylo.

10. I rzucił im los Jozue w Sylo przed Panem, a podzielił tam Jozue ziemię synom Izraelskim według działów ich.

III. 11. Tedy padł los pokoleniu synów Benjaminowych według domów ich, a przyszła granica losu ich między syny Judowe, i między syny Józefowe.

12. I była granica ich ku stronie północnej od Jordanu, a szła też granica po bok Jerycha od północy, ciągnąc się na górę ku zachodowi, a kończyła się przy puszczy Betawen.

13. A stamtąd idzie ta granica do Luz, od strony południowej Luzy, która jest Betel, a puszcza się ta granica do Attarot Adar podle góry, która jest od południa Betoron dolnego.

14. I bieży ta granica kołem po bok morza na południe od góry, która jest przeciw Betoron, na południe, i kończy się w Karyjat Baal, które jest Karyjat Jarzym, miasto synów Judowych; a toć jest strona zachodnia.

15. Strona zaś na południe od końca Karyjat Jarzym; a wychodzi ta granica ku morzu, i bieży ku źródłu wód Neftoa.

16. I ciągnie się ta granica do końca góry, która jest przeciwko dolinie synów Ennon, a jest w dolinie * Refaim na północy, i idzie przez dolinę Ennon po stro-

nie Jebuzejczyka na południe, stamtąd bieżąc do źródła Rogiel. ^{*Joz.15,8.}

17. A idzie kołem od północy, a dochodzi do Ensemes, a wychodzi do Gelilot, które jest przeciwko górze, wstępując do Adommim, bieżąc stamtąd do kamienia Bohena, * syna Rubenowego. ^{*Joz.15,6.}

18. Stamtąd idzie ku stronie, która jest przeciwko równinom na północy, i ciągnie się ku Araba.

19. Stamtąd bieżą ta granica ku stronie Betogla na północy, a kończy się u skały morza słonego na północy, ku końcowi Jordanu na południe; tać jest granica południowa.

20. Jordan zaś kończy ją ku stronie na wschód słońca; a toć jest dziedzictwo synów Benjaminowych według granic ich w okrag, wedle domów ich.

21. Były tedy te miasta pokolenia synów Benjaminowych według domów ich: Jerycho i Betagla, i dolina Kasys.

22. I Betaraba, i Samraim, i Betel;

23. I Awim, i Afara, i Ofara;

24. I Kafar Hammonaj, i Ofni, i Gaba, miast dwanaście, i wsi ich;

25. Gabaon, i Rama, i Berot;

26. I Misfe, i Kafara, i Mosa;

27. I Rekiem, i Jerefel, i Tarela;

28. I Sela, Elef, i Jebuz (które jest Jeruzalem), Gibeat, Kiryjat, miast czternaście, i wsi ich. Toć jest dziedzictwo synów Benjaminowych według domów ich.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Dział pokolenia Symeonowego 1—9. II. Zabulonowego 10—16, III. Isascharowego 17—23. IV. Aserowego 24—31. V. Neftalimowego 32—39. VI. Danowego 40—48. VII. a na ostatek Jozuego 49—51.

Potém padł los wtóry Symeonowi, pokoleniu synów Symeonowych według domów ich, a było dziedzictwo ich w pośredku dziedzictwa * synów Judowych. ^{*1 Moj.49,7.}

2. A dostało się im dziedzictwo ich Beersaba, * i Seba, i Molada; ^{*1 Kron.4,28.}

3. I Hasersual, i Bala, i Asem;

4. I Etolat, i Betul, i Horma;

5. I Sycceleg, i Bet Marchabot, i Hasersusa;

6. I Betlebaot, i Sarohem, trzynaście miast, i wsi ich;

7. Ain, Remmon, i Atar, i Asan, miasta cztery, i wsi ich;

8. I wszystkie wsi, które były w około

tych miast, aż do Baalatbeer, i Ramat ku stronie południowej. Toć jest dziedzictwo pokolenia synów Symeonowych według domów ich.

9. Z działu synów Judowych dostało się dziedzictwo synom Symeonowym, bo dział synów Judowych był wielki dla nich; przetoż wzięli dziedzictwo synowie Symeonowi spośród dziedzictwa ich.

II. 10. Potém padł los trzeci synom Zabulonowym według domów ich, a jest granica dziedzictwa ich aż do Saryd.

11. A idzie granica ich do morza Marala, i przychodzi do Debbaset, ciągnąc się aż do potoku, który jest przeciw Jeknoam.

12. I wraca się od Saryd na wschód słońca ku granicy Chaselek Tabor, a stamtąd bieżą do Daberet, i ciągnie się do Jafije;

13. Potém stamtąd bieżą na wschód słońca do Gethefer i do Itakasyn, a wychodzi w Rymmon, i kołem idzie do Nehy.

14. Idzie także kołem taż granica od północy ku Hannaton, a kończy się u doliny Jeftael.

15. I Katet, i Nahalal, i Symeron, i Jedala, i Betlehem, miast dwanaście, i wsi ich.

16. Toć jest dziedzictwo synów Zabulonowych według domów ich, te miasta i wsi ich.

III. 17. Isascharowi téż padł los czwarty, to jest, synom Isascharowym według domów ich.

18. A była granica ich Jezreel, i Chaslot, i Sunem.

19. I Hafaraim, i Seon, i Anaharat;

20. I Rabbot, i Cesyjon, i Abes;

21. I Ramet, i Engannim, i Enhadda, i Betfeses.

22. A przychodzi granica ich do Taboru, i do Sehesyma, i do Betsemes, a kończą się granice ich u Jordanu, miast szesnaście, i wsi ich.

23. Toć jest dziedzictwo pokolenia synów Isascharowych według domów ich, te miasta i wsi ich.

IV. 24. Potém padł los piąty pokoleniu synów Asur według domów ich.

25. I była granica ich: Helkat, i Chali, i Beten, i Achsaf;

26. I Elmelech, i Amaad, i Messal, a idzie na Karmel do morza, i do Sychor, i Lobanat.

27. Stamtąd się obraca na wschód

słońca ku Betdagon, i bieży aż do Zabulon, i do doliny Jeftach El na północy Betemek i do Nehyjel, wychodząc do Kabul ku lewej stronie;

28. I do Hebronu, i Rohob, i Hamon, i Kana, aż do Sydonu wielkiego.

29. A wraca się ta granica od Rama aż do miasta Zor obronnego; stamtąd się obraca ta granica aż do Hosa, a kończy się u morza podle działu Achsyba.

30. I Amma, i Afek, i Rohob, miast dwadzieścia i dwa, i wsi ich.

31. Toć jest dziedzictwo pokolenia synów Aser według domów ich; te miasta i wsi ich.

V. 32. Potém synom Neftalimowym padł los szósty, synom Neftalimowym według domów ich.

33. I była granica ich od Helef, i od Helon, do Saannanim, i Adami, które jest Necheb, i Jebnael, aż ku Lekum, i kończy się u Jordanu.

34. Potém się obraca ta granica ku morzu do Asanot Tabor; a stamtąd bieży ku Hukoka, i idzie do Zabulon na południe, a do Aser przychodzi ku zachodu, a do Juda ku Jordanowi na wschód słońca.

35. A miasta obronne są: Assedym Ser, i Emat, Rekat, i Cyneret;

36. I Edema, i Arama, i Asor,

37. I Kiedes, i Edrej, i Enhasor;

38. I Jeron, i Magdalel, Horem, i Betanat, i Betsemes, miast dziewiętnaście, i wsi ich.

39. Toć jest dziedzictwo pokolenia synów Neftalimowych według domów ich; te miasta i wsi ich.

VI. 40. Potém pokoleniu synów Dan według domów ich, padł los siódmy.

41. A była granica dziedzictwa ich: Saraa, i Estaol, i Irsemes;

42. I Selebin, i Ajalon, i Jetela;

43. I Elon, i Temnata, i Ekron;

44. I Eltekie, i Gebbeton i Baalat;

45. I Jehud, i Bane Barak, i Getremmon;

46. I Mehajarkon, i Rakon z granicą przeciwko Joppie.

47. Ale granica synów Danowych była bardzo mała; przetoż wyszedłszy synowie Dan dobywali Lesem, i wzięli je, i wysiekli je ostrzem miecza, i wziawszy je w dziedzictwo mieszkali w niem; i przewali Lesem Dan według imienia Dana, ojca swego.

48. Toć jest dziedzictwo pokolenia

synów Danowych według domów ich; te miasta i wsi ich.

VII. 49. A gdy przestali dzielić ziemię według granic jój, tedy dali synowie Izraelscy dziedzictwo Jozuemu, synowi Nunowemu, w pośród siebie.

50. Według rozkazania Pańskiego dali mu miasto, którego żądał, Tamnat Saraa na górze Efraim, gdzie zbudował miasto, i mieszkał w niem.

51. Teć są dziedzictwa, które losem podzielili w osiadłość Eleazar kapłan, i Jozue, syn Nunów, i przedniejsi z ojców pokolenia synów Izraelskich w Sylo przed Panem, u drzwi namiotu zgromadzenia, i dokończyli podziału ziemi.

ROZDZIAŁ XX.

I. Pan każe odłączyć sześć miast dla tych, co by z trąfku kogo zabili, 1—6. II. co téż synowie Izraelscy uczynili 7—9.

Potém rzekł Pan do Jozuego, mówiąc:

2. Powiedz* synom Izraelskim, i rzecze: Oddzielcie sobie miasta ucieczki, o którychchem mówił do was przez Mojżesza;

* 2 Moj. 21, 13. 4 Moj. 35, 11. 5 Moj. 19, 2.

3. Aby tam uciekał mężobójca, co by zabił człowieka nie chcąc, i z niewiadomości; i będą wam dla ucieczki przed tym, któryby się krwi chciał mścić.

4. I uciecze do jednego z tych miast a stanie u wrót bramy miejskiej, i opowie starszym miasta onego sprawę swoją i przyjmą go do miasta między się, i dadzą mu miejsce, a będzie mieszkał z nimi.

5. A gdy go będzie gonił ten, któryby się chciał mścić krwi, tedy nie wydadzą mężobójcy w ręce jego; albowiem nie chcąc zabił bliźniego swego, nie mając żadnej waśni z nim przedtém.

6. I będzie mieszkał w oném mieście, aż stanie przed zebraniem na sąd, i aż do śmierci kapłana wielkiego, który będzie za onych dni; tedy się wróci mężobójca, i przyjdzie do miasta swego i do domu swego, do miasta, z którego uciekł.

II. 7. I oddzielili Kades w Galilei na górze Neftali, a Sychem na górze Efraim, i miasto Arba, które jest Hebron, na górze Juda.

8. Z drugiej zaś strony* Jordanu, gdzie leży Jerycho od wschodu słońca, oddzielili Bosor na puszczy, w równinie z pokolenia Rubenowego, i Ramot w Gallaad z pokolenia Gad, przytém Golan w Basan z pokolenia Manasesowego.

* 5 Moj. 4, 43.

9. Też były miasta dla ucieczki wszystkim synom Izraelskim, i cudzoziemcom, którzy mieszkali w pośrodku ich, aby tam uciekał każdy, kto by kogo zabił z nieobaczenia, a nie był zamordowany przez tego, któryby się krwi chciał mścić, ażeby pierwój stanął przed zgromadzeniem.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Miasta Lewitów naprzód ogółem 1—8. II. Potem z osobna synów Aaronowych z narodu Kaatytów 9—19. III. I ostatnich Kaatytów 20—26. IV. Gersonitów 27—33. V. Merarytów 34—42. VI. Mieszkanie Izraelitów spo-kojne 43—45.

Przystąpili tedy przedniejsi z ojców Lewitów do Eleazara kapłana, i do Jozuego, syna Nunowego, i do przedniejszych z ojców w pokoleniach synów Izraelskich.

2. I rzekli do nich w Syło, w ziemi Chananejskiej, mówiąc: Pan rozkazał przez * Mojżesza, abyście nam dali miasta ku mieszkaniu z przedmieściami ich dla dobytków naszych. *4 Moj.35.2.3.

3. Przetoż dali synowie Izraelscy Lewitom z dziedzictwa swego według słowa Pańskiego te miasta, i przedmieścia ich.

4. Padł tedy los na domy Kaatytów; i dostało się synom Aarona kapłana, Lewitom z pokolenia Judowego i z pokolenia Symeonowego, i z pokolenia Benjaminowego, losem miast trzynaście.

5. A drugim synom Kaatowym z domów pokolenia Efraimowego, i z pokolenia Danowego, i z połowy pokolenia Manasesowego, dostało się losem miast dziesięć.

6. A synom Gersonowym z domów pokolenia Isascharowego, i z pokolenia Aserowego, i z pokolenia Neftalimowego, i z połowy pokolenia Manasesowego w Basan dostało się losem miast trzynaście.

7. Także synom Merarego według domów ich, z pokolenia Rubenowego, i z pokolenia Gadowego, i z pokolenia Zabulonowego miast dwanaście.

8. Dali tedy synowie Izraelscy Lewitom te miasta, i przedmieścia ich, jako był rozkazał Pan przez Mojżesza, losem.

II. 9. A tak dali z pokolenia synów Judowych, i z pokolenia synów Symeonowych te miasta, których tu imiona położone są.

10. I dostały się synom Aaronowym z domów Kaatowych z synów Lewiego; bo im padł los pierwszy.

11. I dano im miasto Arba, ojca Enakowego, które jest Hebron na górze Juda, i przedmieścia jego około niego;

12. Ale role miasta tego, i wsi jego dano * Kalebowi, synowi Jefunowemu w osiadłość jego. *Joz.14,14. 1 Kron.8,56.

13. Synom tedy Aarona kapłana dano miasto dla ucieczki mężobójcy, Hebron i przedmieścia jego; także Lobne i przedmieścia jego;

14. I Jeter, i przedmieścia jego; Estemon, i przedmieścia jego;

15. I Helon, i przedmieścia jego, i Dabir, i przedmieścia jego.

16. I Ain, i przedmieścia jego, i Jeta, i przedmieścia jego; Betsemes i przedmieścia jego; miast dziewięć z tegoż dwojga pokolenia.

17. A z pokolenia Benjaminowego Gabaa i przedmieścia jego; Gabae i przedmieścia jego;

18. Anatot i przedmieścia jego; i Almon i przedmieścia jego; miasta cztery.

19. Owa wszystkich miast synów Aaronowych, kapłanów, trzynaście miast i przedmieścia ich.

III. 20. Ale domom synów Kaatowych, Lewitom, którzy byli zostali z synów Kaatowych, dane były miasta losu ich z pokolenia Efraimowego.

21. A dano im miasto ku ucieczce mężobójcy, Sychem i przedmieścia jego na górze Efraim; i Gazer i przedmieścia jego.

22. I Kibsaim i przedmieścia jego; i Betoron, i przedmieścia jego; miasta cztery.

23. Także z pokolenia Danowego Elteko i przedmieścia jego; Gabaton i przedmieścia jego;

24. Ajalon i przedmieścia jego; Gattrymon i przedmieścia jego; miasta cztery.

25. A z połowy pokolenia Manasesowego Tanach i przedmieścia jego; i Gattrymon i przedmieścia jego; dwa miasta.

26. Wszystkich miast dziesięć i przedmieścia ich dano domom synów Kaatowych pozostałym.

IV. 27. Synom zaś Gersonowym z pokolenia Lewiego, od połowy pokolenia Manasesowego, dano miasta dla ucieczki mężobójcy: Golan w Basan i przedmieścia jego, i Bozran i przedmieścia jego; dwa miasta.

28. Z pokolenia Isaschar: Kiesyjon i

przedmieścia jego; Daberet i przedmieścia jego;

29. Jaramot i przedmieścia jego; i Engannim i przedmieścia jego; miasta cztery.

30. A z pokolenia Aser: Masaa i przedmieścia jego; Abdon i przedmieścia jego;

31. Helkat i przedmieścia jego, Rohob i przedmieścia jego; miasta cztery.

32. A z pokolenia Neftalimowego dano miasto dla ucieczki mężobójcy, Kades w Galilei i przedmieścia jego; i Hamotdor i przedmieścia jego, także Kartan i przedmieścia jego; trzy miasta.

33. Wszystkich miast Gersonitów według domów ich było trzynaście miast i przedmieścia ich.

V. 34. Potem domom synów Merarego Lewitom ostatnim, z pokolenia Zabulonowego dano Jeknam i przedmieścia jego; Karta i przedmieścia jego.

35. Damna i przedmieścia jego; Nahalol i przedmieścia jego; miasta cztery.

36. A z pokolenia Rubenowego Besor i przedmieścia jego; i Jahasa i przedmieścia jego;

37. Kedemot i przedmieścia jego; i Mefaat i przedmieścia jego; miasta cztery.

38. Nadto z pokolenia Gadowego dano miasta dla ucieczki mężobójcy, Ramod w Galaad i przedmieścia jego, i Mahanaim i przedmieścia jego;

39. Hesebon i przedmieścia jego; Jazer i przedmieścia jego; wszystkich miast cztery.

40. Wszystkich miast synów Merarego według domów ich, którzy jeszcze byli pozostali z domów Lewitów, przyszło im losom miast dwanaście.

41. A tak wszystkich miast Lewitów w * pośrodku dziedzictwa synów Izraelskich miast czterdzieści i ośm i przedmieścia ich.

* 4 Moj. 33. 7.

42. A miały te wszystkie miasta, każde z osobna, przedmieścia około siebie; a tak było około wszystkich onych miast.

VI. 43. Dał tedy Pan Izraelowi wszystkie ziemie, o którą przysiągł, że ją dać miał ojcom ich; i posiedli ją, a mieszkali w niej.

44. Dał im też odpoczynek Pan zewsząd w około, tak jako był przysiągł ojcom ich; a nie był nikt, ktoby się im

oprzeć mógł ze wszystkich nieprzyjaciół ich; wszystkie nieprzyjacioły ich dał Pan w rękę ich.

45. Nie chybiło * żadne słowo ze wszystkich słów dobrych, które obiecał Pan domowi Izraelskiemu; wszystko się wypełniło.

* Joz. 23. 14.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Jozue dozwala półtrzeciu pokoleniu wrócić się do ziemi swej za Jordan, a korzysciami się z nimi dzieli 1—8. II. Oni, wracając się, nad Jordanem ołtarz wystawiają. Izraelczycy obrażwszy się posyła do nich z ostrym wskazaniem wyprawili 9—20. III. Lecz wzięwszy słuszną odpowiedź, na niej i posłowie przestali, i lud wszystek 21—34.

Tedy przyzwał Jozue Rubenitów i Gadytów, i połowę pokolenia Manasesowego,

2. I rzekł do nich: Wyście strzegli wszystkiego, co wam rozkazał Mojżesz, sługa Pański, i byliście posłuszni głosowi memu we wszystkiem, com wam rozkazał.

3. Nie opuściliście braci waszjéj przez długi czas aż do dnia tego; aleście strzegli pilnie rozkazania Pana, Boga waszego.

4. A teraz, ponieważ odpoczynek dał Pan. Bóg wasz. braciom waszym, jako im był obiecał, przetoż teraz wróćcie się, a idźcie do przybytków waszych, i do ziemi osiadłości waszjéj, którą wam dał Mojżesz * sługa Pański, przed Jordanem.

* 4 Moj. 32. 33. 5 Moj. 3. 1. 2. r. 28. 8. Joz. 13. 8.

5. Tylko strzeżcie pilnie, abyście zachowali przykazanie, i Zakon, który wam rozkazał Mojżesz, sługa Pański: abyście miłowali Pana Boga waszego, a chodzili wszystkimi drogami jego, chowając rozkazania jego, dzierżąc się go i służąc mu ze wszystkiego serca waszego, i ze wszystkiéj duszy waszjéj.

6. I błogosławił im Jozue, a rozpuścił je; i odeszli do przybytków swoich.

7. Ale połowie pokolenia Manasesowego dał był Mojżesz osiadłość w Basan, a drugiej połowie jego dał Jozue dział z bracią ich z téj strony Jordanu na zachód słońca; a gdy je rozpuszczał Jozue do przybytku ich, błogosławił im.

8. I rzekł do nich, mówiąc: Z wielkimi bogactwami wracacie się do przybytków waszych, i z majątnością bardzo wielką, z srebrem i z złotem, i z miedzią, i z żelazem, i szat bardzo wielą; dzielcież się łupem nieprzyjaciół waszych z bracią swojā.

II. 9. Tedy wracając się odeszli sy-

nowie Rubenowi, i synowie Gadowi, i połowa pokolenia Manasesowego od synów Izraelskich z Sylo, które jest w ziemi Chananejskiej, aby szli do ziemi Galaad, do ziemi osiadłości swojej, którą dziedzicznie otrzymali według słowa Pańskiego przez Mojżesza.

10. I przyszedli do granic Jordanu, które były w ziemi Chananejskiej, i zbudowali tam synowie Rubenowi, i synowie Gadowi, i połowa pokolenia Manasesowego ołtarz nad Jordanem. ołtarz wielki na podziw.

11. I usłyszeli synowie Izraelscy, iż powiadano: Oto zbudowali synowie Rubenowi, i synowie Gadowi, i połowa pokolenia Manasesowego ołtarz przeciw ziemi Chananejskiej na granicach nad Jordanem, kędy przeszli synowie Izraelscy.

12. To gdy usłyszeli synowie Izraelscy, zeszło się wszystko zgromadzenie ich do Sylo, aby się ruszyli przeciwko nim na wojnę.

13. I posłali synowie Izraelscy do synów Rubenowych, i do synów Gadowych, i do połowy pokolenia Manasesowego, do ziemi Galaad, Fineesa, syna Eleazara kapłana.

14. A z nim dziesięć książąt, po jednym książęciu z każdego domu ojcowskiego ze wszystkich pokoleń Izraelskich, a każdy książę z tych był przedniejszym w domu ojców swoich, w tysiącach Izraelskich.

15. Tedy ci przyszedli do synów Rubenowych, i do synów Gadowych, i do połowy pokolenia Manasesowego, do ziemi Galaad, i rzekli do nich, mówiąc:

16. Tak mówi wszystko zgromadzenie Pańskie: Cóż to jest za przestępstwo, któreście wystąpili przeciwko Bogu Izraelskiemu, żeście się dziś odwrócili od Pana, budując sobie ołtarz, abyście dziś byli przeciwnymi Panu?

17. Aż nam mało na złości * Fegorówę, od której nie jesteście oczyszczeni i po dziś dzień, skąd była pomsta w zgromadzeniu Pańskim, * 4 Moj. 25, 3, 4, 5.

18. Żeście się dziś odwrócili, żebyście nie szli za Panem? Zaczém stanie się, ponieważście wy dziś odpornymi Panu, że się on jutro na wszystko zgromadzenie Izraelskie rozgniewa.

19. A jeźliż jest nieczysta ziemia osiadłości waszjej, przeprowadźcie się

do ziemi dziedzictwa Pańskiego, w której przebywa przybytek Pański, i weźmiecie osiadłości w pośrodku nas: tylko Panu nie bądźcie odpornymi, a nie odpadajecie od nas, budując sobie ołtarz oprócz ołtarza Pana, Boga naszego.

20. Ażaj przez * Achana, syna Zarego, gdy się dopuścił przestępstwa w rzeczy przekłętę, na wszystko zgromadzenie Izraelskie nie przypadł gniew? a nie on sam jeden umarł dla nieprawości swojej. * Joz. 7, 1.

III. 21. Tedy odpowiedzieli synowie Rubenowi, i synowie Gadowi, i połowa pokolenia Manasesowego, a mówili do książąt tysięcy Izraelskich:

22. Bóg nad Bogi, Pan, Bóg nad Bogi. Pan, on to wie, i Izrael sam pozna, jeźli się to stało z uporu, albo jeźli z przestępstwa przeciw Panu, niechże nas nie żywi dnia tego.

23. Jeźliżemy sobie zbudowali ołtarz, abyśmy się odwrócili od Pana, a jeźliż ku ofiarowaniu na nim całopalenia, i ofiar śniednych, albo ku sprawowaniu na nim ofiar spokojnych, Pan niech to rozezna;

24. Jeźliżemy nie raczej obawiając się téj rzeczy, uczynili to, mówiąc: Napotém rzeką synowie wasi synom naszym, mówiąc: Cóż wam do Pana, Boga Izraelskiego?

25. Oto granicę położył Pan między nami i między wami, synowie Rubenowi i synowie Gadowi, Jordan; nie macie wy działu w Panu, i odwróćą synowie wasi syny nasze od bojaźni Pańskiej.

26. Przetośmy rzekli: Uczynimy tak, a zbudujmy sobie ołtarz, nie dla całopalenia, ani innych ofiar:

27. Ale iżby był świadkiem między nami i między wami, i między potomstwem naszym po nas, i abyśmy służyli Panu przed obliczem jego w całopaleniach naszych, i w śniednych ofiarach naszych, i w spokojnych ofiarach naszych, a iżby nie rzekli synowie wasi napotém synom naszym: Nie macie cząstki w Panu.

28. Nadośmy rzekli: Gdyby napotém rzekli nam, albo potomstwu naszemu, tedy rzeczem: Patrzajcie na podobieństwo ołtarza Pańskiego, który uczynili ojcowie nasi, nie dla całopalenia, ani innych ofiar, ale żeby on był świadkiem między nami i między wami.

29. Boże nas uchowaj, żebyśmy mieli przeciwnymi być Panu, a odstąpić dziś od Pana, zbudowawszy ołtarz dla całopalonych, dla śniednych i dla innych ofiar, oprócz ołtarza Pana, Boga naszego, który jest przed przybytkiem jego.

30. A usłyszawszy Finees kapłan, i książęta zgromadzenia, i przełożeni nad tysiącami Izraelskimi, którzy z nim byli, słowa, które mówili synowie Rubenowi, i synowie Gadowi, i synowie Manasesowi, podobało się im to.

31. I rzekł Finees, syn Eleazara kapłana, do synów Rubenowych i do synów Gadowych i do synów Manasesowych: Dzisiajśmy poznali, iż w pośrodku nas jest Pan, i żeście się nie dopuścili przeciw Panu przestępstwa tego, i wyswobodziliście syny Izraelskie z ręki Pańskiej.

32. A tak wrócili się Finees, syn Eleazara kapłana, z onymi książętą od synów Rubenowych i od synów Gadowych z ziemi Galaad do ziemi Chanaanjskiej do synów Izraelskich, i odnieśli im tę rzecz.

33. I podobało się to synom Izraelskim; a błogosławili Boga synowie Izraelscy, i nie mówili więcej, żeby mieli iść przeciwko nim na wojnę, i wytracić ziemię, w której synowie Rubenowi i synowi Gadowi mieszkali.

34. Przeważli tedy synowie Rubenowi i synowie Gadowi ołtarz on Ed, mówiąc: Świadkiem będzie między nami, że Pan jest Bogiem.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Jozue zeszyły, stany przedniejsze zwoływa, sprawy i dobrodziejstwa Boże wylicza, do szczerego nabożeństwa upomina, małżeństwa z poganą zakazuje 1—7. II. obiecując Bożą pomoc posłusznym 8—11. III. a pomsta grożąc odpornym 12—16.

I stało się po niemalym czasie, gdy odpoczynek dał Pan Izraelowi od wszystkich nieprzyjaciół ich okolicznie, a Jozue się zstarzał, i był zeszyłym w leciech, 2. Że przyzywał Jozue wszystkiego Izraela, starszych jego, i przedniejszych jego, i sędziów jego, i przełożonych jego, i rzekł do nich: Jam się zstarzał, a zszedłem w leciech.

3. A wyście widzieli wszystko, co uczynił Pan, Bóg wasz, wszystkim tym narodom przed obliczem waszym: bo Pan, Bóg wasz, sam walczył za was.

4. Obaczcież, rozdzieliłem wam losem te narody pozostałe w dziedzictwo mię-

dzy pokolenia wasze od Jordanu, i wszystkie narody, którem wytracił, aż do morza wielkiego na zachód słońca.

5. A Pan, Bóg wasz, sam je wypędził od twarzy waszej, i wyżenie je od obliczności waszej, i posiedziście dziedzicznie ziemię ich, jako wam to powiedział * Pan, Bóg wasz.

* 4 Moj. 33, 53. 5 Moj. 6, 19. Joz. 13, 6.

6. Zmacniajcież się bardzo, abyście strzegli a czynili wszystko, co napisano w księgach Zakonu Mojżeszowego, nie odstępując od niego na prawo ani na lewo.

7. Ani się też mieszajcie z temi narodami, które zostały z wami; ani imienia * bogów ich nie wspominajcie, ani przysiegajcie przez nie, ani im służcie, ani się im kłaniajcie;

* 2 Moj. 23, 13. 5 Moj. 12, 3. Jer. 5, 7. Sofon. 1, 5.

II. 8. Ale się * Pana, Boga waszego, trzymajcie, jakoście czynili aż do dnia tego.

* 5 Moj. 11, 22.

9. Bo jako wypędził Pan od oblicza waszego narody wielkie i możne, i nie oparł się wam nikt aż do dnia tego:

10. Tak mąż jeden * z was będzie uganiał tysiąc; albowiem Pan, Bóg wasz, on walczy za wami, jako † wam obiecał.

* 3 Moj. 26, 8. † 2 Moj. 14, 14. r. 23, 27.

11. Przetoż przestrzegajcie z pilnością, abyście miłowali Pana, Boga waszego.

III. 12. Bo jeżeli się cale odwróćcie, a przystaniecie do tych pozostałych narodów, do tych, które zostawają między wami, i spowinowacie się z nimi, a będziecie się mieszać z nimi, one też z wami:

13. Wiedźcież wiedząc, żeć nie będzie więcej Pan, Bóg wasz, wyganiał tych narodów od twarzy waszej; ale będą wam * sidłem, i zawadą, i bieżem na boki wasze, i cierniem na oczy wasze, póki nie wyginiecie z tej przebytniej ziemi, którą wam dał Pan, Bóg wasz.

* 2 Moj. 23, 33. r. 34, 12. 4 Moj. 33, 55. 5 Moj. 7, 16.

14. A oto, ja idę dziś w drogę wszystkiój ziemi; poznajcież tedy ze wszystkiego serca waszego, i ze wszystkiój duszy waszej, żeć nie chybiło * żadne słowo ze wszystkich słów najlepszych, które mówił Pan, Bóg wasz, o was; wszystkie się nad wami wypełniły, a nie chybiło z nich żadne słowo.

* Joz. 21, 45.

15. Przetoż jako się wypełniło nad wami każde słowo dobre, które mówił

Pan, Bóg wasz, do was, tak przywiedzie Pan na was każde słowo złe. aż was wytraci z ziemi téj przewybornéj, którą wam dał Pan, Bóg wasz.

16. Jeżeli przestapicie przymierze Pana. Boga waszego, które wam rozkazał. a szedłszy służyć będziecie bogom obcym. i kłaniać się im będziecie. tedy się rozpali popędliwość Pańska przeciwko wam. i zginiecie prędko z téj przewybornéj ziemi, którą wam dał.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Jozue znnowu przed śmiercią zebrawszy wszystkie pokolenia do Sychem. dobrodziejstwa Boże im uczynione wylicza 14.—13. II. i aby statecznie przy Panu stali. upomina 14. 15. III. Co gdy mu lud obiecał. przymierze z Panem odnowił 16.—25. IV. a te wszystkie dzieje Jozue w księgi Zakonu wpisał. a kamień na świadectwo wystawiwszy 26.—28. V. Umarł i pogrzebion był 29. VI. Miejsce pogrzebu Jozuego 30. VII. Jako długo lud Panu służył 31. 32. VIII. Eleazarowa śmierć i pogrzeb 33.

Tedy zebrał Jozue wszystkie pokolenia Izraelskie do Sychem. i zwołał starszych z Izraela. i przedniejszych z nich. i sędziów ich. i przełożonych ich. i stanęli przed obliczem Bożém.

2. I rzekł Jozue do wszystkiego ludu: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Za rzeką mieszkali * ojcowie wasi od dawnych czasów. Tare, ojciec Abrahamów. i ojciec Nachorów. i służyli bogom obcym.

* 1 Moj. 11. 26. 27.

3. I wziąłem ojca waszego Abrahama z miejsca. które jest za rzeką. i prowadziłem go przez całą ziemię Chanaaneską. i rozmnożyłem nasienie * jego. dawszy mu Izaaka.

* 1 Moj. 21. 2.

4. Dałem * téż Izaakowi Jakóba i Ezawu. a podałem Ezawowi $\frac{1}{2}$ górę Seir. aby ją posiadał; ale Jakób i synowie jego zaszli do Egiptu.

* 1 Moj. 25. 24. + 1 Moj. 36. 8.

5. I posłałem * Mojżesza i Aarona. a trapiłem Egipt; a gdy m to uczynił w pośród niego. potemem $\frac{1}{2}$ was wywiódł.

* 2 Moj. 3. 10. + 2 Moj. 12. 37.

6. I wywiódłem ojce wasze z Egiptu. a przyszliście aż * do morza; i gonili Egipcianie ojce wasze z wozmi i z jezdnyimi aż do morza czerwonego.

* 2 Moj. 14. 2. 9.

7. Tedy wołali do Pana. a on położył ciemności między wami i między Egipcyanami. i przywiódł na nie morze. a okryło je; i widziały oczy wasze. com uczynił w Egipcie. i mieszkaliście * na puszczy przez długi czas.

* 5 Moj. 2. 7. r. 29. 5.

8. Potémem przywiódł was do ziemi Amorejczyka. * mieszkającego za Jordanem. i walczyli przeciwko wam; alem

je podał w rękę waszą. i posiadliście ziemię ich. a wygładziłem je przed wami.

* 4 Moj. 21. 21. 5 Moj. 2. 32. Joz. 10. 6.

9. Powstał téż Balak. syn * Seforów. król Moabski. aby walczył przeciw Izraelowi; a posławszy przyzwał Balaama. syna Beorowego. aby was przeklinał.

* 4 Moj. 22. 2.

10. I nie chciałem słuchać Balaama; przetoż błogosławiąc błogosławił wam. a tak wybrałem was z rąk jego.

11. Przeprawiliście się potem przez Jordan. * i przyszliście do Jerycha. i walczyli $\frac{1}{2}$ przeciwko wam mężowie z Jerycha. Amorejczyk. i Ferezejezyk. i Chananejezyk. i Hetejezyk. i Gergiezejezyk. i Hewejezyk. i Jebujezyk; alem je podał w rękę waszą.

* Joz. 3. 14. + Joz. 6. 1. r. 10. 1. r. 11. 4.

12. I posłałem przed wami * sierszenie. którzy je wypędzili przed obliczem waszém. dwu królów Amorejskich. nie mieczem twoim $\frac{1}{2}$ ani łukiem twoim.

* 5 Moj. 7. 20. + Ps. 44. 4.

13. I dałem wam ziemię. w którejście nie robili. i miasta. którycheście nie budowali. w których mieszkacie. a winnie i oliwnie. którycheście nie sadzili. pożywacie.

II. 14. Przetoż teraz bójcie się Pana. a słuźcie mu w doskonałości i w prawdzie. a znieście bogi. którym służyli ojcowie wasi za rzeką. i w Egipcie. a słuźcie Panu.

15. A jeżeli się wam zda złe służyć Panu. obierzcież sobie dziś. komu byście służyli. chociaż bogi. którym służyli ojcowie wasi. co byli za rzeką. chociaż bogi Amorejskie. w których wy ziemi mieszkacie; aleć ja i dom mój będziemy służyli Panu.

III. 16. I odpowiedział lud mówiąc: Nie daj Boże. abyśmy mieli odstąpić Pana. a służyć bogom cudzym:

17. Albowiem Pan. Bóg nasz. on jest. który nas wywiódł. i ojce nasze z ziemi Egipskiej. z domu niewoli. a który uczynił przed oczyma naszemi te znaki wielkie. i strzegł nas we wszystkich drogach. któreśmy szli. i między wszystkimi narodami. przez któreśmy przeszli;

18. I wypędził Pan wszystkie narody. i Amorejczyka mieszkającego w ziemi. przed twarzą naszą. A tak my będziemy służyli Panu; bo on jest Bóg nasz.

19. Tedy rzekł Jozue do ludu: Nie możecie wy służyć Panu; bo Bóg święty

jest, Bóg zapaleczywy jest, nie przepuści złościom waszym, ani grzechom waszym.

20. Jeżeli opuścicie Pana, a będziecie służyli bogom cudzym, obróci się, i utrapi was, i zniszczy was, choć wam przedtém dobrze czynił.

21. I odpowiedział lud Jozuemu: Nie tak; ale Panu służyć będziemy.

22. Tedy rzekł Jozue do ludu: Świadcami będziecie sami przeciwko sobie, iżeście sobie obrali Pana, abyście mu służyli: a oni rzekli: Świadcami jesteśmy.

23. I rzekł: Terazże znieście bogi cudze, którzy są w pośrodku was, a nakłońcie serca wasze ku Panu, Bogu Izraelskiemu.

24. I odpowiedział lud Jozuemu: Panu, Bogu naszemu, służyć będziemy, i głosowi jego posłuszni być chcemy.

25. A tak uczynił Jozue przymierze z ludem dnia onego, i przełożył im rozkazanie i sąd w Sychem.

IV. 26. I napisał Jozue słowa te w księgi Zakonu Bożego; wziął téż kamień wielki, i postawił go tam pod dębem, który * był u świątnicy Pańskiej. *Sędz. 9, 6.

27. Tedy rzekł Jozue do wszystkiego ludu: Oto kamień ten będzie nam świadectwem; albowiem on słyszał wszystkie

słowa Pańskie, które mówił z nami i będzie przeciwko wam na świadectwo, byście snąc nie skłamali przeciwko Bogu waszemu.

28. Zatem rozpuścił * Jozue lud, każdego do dziedzictwa swego. Sędz. 2, 6.

V. 29. I stało się potém, że umarł Jozue, syn Nunów, sługa Pański, we stu i w dziesięciu lat.

VI. 30. I pogrzebli go na granicy dziedzictwa jego w Tamnat Sare, które jest na górze Efraim, ku północy góry Gaas.

VII. 31. I służył Izrael Panu po wszystkie dni Jozuego, i po wszystkie dni starszych, którzy długo żyli po Jozuem, a którzy wiedzieli o wszystkich sprawach Pańskich, które czynił Izraelowi.

32. Kości téż Józefowe, które byli przemieśli synowie Izraelscy z Egiptu, pogrzebli w Sychem, na części pola, które był kupił * Jakób od synów Hemora, ojca Sychemowego, za † sto jagniąt; i były u synów Józefowych w dziedzictwie ich. *1 Moj. 33, 19. r. 50, 25. † 2 Moj. 13, 19.

VIII. 33. Eleazar także, syn Aaronów, umarł; i pogrzebli go na pagórku Fineesa, syna jego, który mu był dany na górze Efraim.

K s i ę g a S ę d z i ó w,

którą zowią

J U D I C U M.

ROZDZIAŁ I.

I. Juda po śmierci Jozuego za hetmana obrany 1—3. II. poraził Chananejczyki 4—7. III. miasta ich pobrał, i uczynił je 8—34. IV. współ z Amorejczkami hołdownikami Izraelskimi 35. 36.

I stało się po śmierci Jozuego, iż pytali synowie Izraelscy Pana, mówiąc: Któż z nas wprzód pójdzie przeciw Chananejczykowi, aby walczył z nim?

2. I rzekł Pan: Juda pójdzie; otom podał ziemię w rękę jego.

3. I rzekł Juda do Symeona, brata swego: Pójdź ze mną do losu mego, a będziemy walczyli przeciw Chananejczykowi; wszak ja téż pójdę z tobą do losu twego. I szedł z nim Symeon.

II. 4. Tedy poszedł Juda, i podał Pan Chananejczyka, i Ferezejezyka w ręce ich, a porazili z nich w Bezeku dziesięć tysięcy mężów.

5. Bo naleźli Adonibezeka w Bezeku, i walczyli przeciwko niemu, a porazili Chananejczyka i Ferezejezyka.

6. I uciekał Adonibezek, którego oni gonili; a pojmawszy go, poucinali palce wielkie u rąk jego, i u nóg jego.

7. Tedy rzekł Adonibezek: Siedmdziesiąt królów z palcami wielkimi obciętemi u rąk swych i u nóg swych, zbierali odrobiny pod stołem moim; jakom czynił, tak mi oddał Bóg. I przywiedli go do Jeruzalemu, i tamże umarł.

III. 8. Bo walczyli przedtém synowie Judowi przeciwko Jeruzalemowi i wzięli je, i wysiekli je ostrzem miecza, i miasto spalili ogniem.

9. Potém ciągnęli synowie Juda, aby walczyli przeciw Chananejczykowi mieszkającemu na górach, i na południe, i w polach.

10. Ciągnął tedy Juda przeciwko Chananejczykowi, który mieszkał w Hebronie, (a imię Hebronu * było przedtém Karyjatarbe) i poraził Sesai, i Ahymana, i Talmaja.

*Joz.14,15.

11. Stamtąd zaś ciągnęli do mieszkających w Dabir, (a imię Dabir było przedtém Karyjatsefer.)

12. I rzekł * Kaleb: Ktoby dobył Karyjatsefer, a wziąłby je, dam mu Achsę, córkę moję, za żonę.

*Joz.15,16.

13. I wziął je Otonijel, syn Keneza, młodszego brata Kalebowego; a dał mu Achsę, córkę swą, za żonę.

14. I stało się, gdy * przyszła do niego, namawiała go, aby prosił ojca jej o pole; i zsiadła z osła, i rzekł do niej Kaleb: Cóż ci?

*Joz.15,18.

15. A ona rzekła: Daj mi błogosławieństwo; gdyżś mi dał ziemię suchą, daj mi też źródła wód. I dał jej Kaleb źródła wyższe, i źródła dolne.

16. Synowie też Ceni, świekra Mojżeszowego, wyszli z miasta Palm z synami Judowymi na puszcza Judową, która jest na południe od Arad, i przyszedłszy mieszkali z ludem.

17. Potém ciągnął Juda * z Symeonem, bratem swym, a porazili Chananejczyka, mieszkającego w Sefat, a zburzyli je, i nazwali imię miasta onego Horma.

*Sędz.1,3.

18. Wziął też Juda Gazę z granicami jego, i Akkaron z granicami jego.

19. I był Pan z Judą, i posiadał onę górę; ale nie wypędził mieszkających w dolinie, bo mieli wozy żelazne.

20. A tak * oddano Kalebowi Hebron, jako był † rozkazał Mojżesz, skąd on wygnał trzech synów Enakowych.

*Joz.15,13. r.14,13. r.21,12. †4Moj.14,24.

21. Ale Jebujejczyka, mieszkającego w Jeruzalemie, nie wygnali synowie Benjaminowi; przetoż mieszkał Jebujejczyk z synami Benjaminowymi w Jeruzalemie aż do dnia tego.

22. Udał się też dom Józefów do Betel, a Pan był z nimi.

23. I szpiegował * dom Józefów Betel; (a imię miasta tego było przedtém Luz.)

*1Moj.28,19.

24. A ujrawszy oni szpiegowie człowieka wychodzącego z miasta, rzekli do niego: Ukaż nam prosimy wejście do miasta, a uczynimy z tobą miłosierdzie.

25. I ukazał im wejście do miasta;

i wysiekli miasto ostrzem miecza, a człowieka onego ze wszystkim domem jego puścili wolno.

26. A tak poszedł on człowiek do ziemi Hetejczyków, i zbudował miasto, a nazwał imię jego Luz; to jest imię jego aż do dnia tego.

27. Nie wypędził też Manases obywateli z Betsean i z miasteczek jego, ani z Tanach i z miasteczek jego, ani obywateli z Dor i z miasteczek jego, ani obywateli z Jeblaam i z miasteczek jego; i począł Chananejczyk mieszkac w onęj ziemi.

28. A gdy się zmocnił Izrael, * uczynił Chananejczyka hołdownikiem, a nie wygnał go.

*Joz.17,13.

29. Także i Efraim nie wypędził Chananejczyka mieszkającego w Gazer; przetoż mieszkał Chananejczyk między nimi w Gazer.

30. Zabulon też nie wypędził mieszkających w Cetron, i mieszkających w Nahalol; przetoż mieszkał Chananejczyk między nimi, będąc hołdownikiem ich.

31. Aser też nie wypędził mieszkających w Acho, i mieszkających w Sydonie, i w Ahalab, i w Achsyb, i w Helba, i w Afek, i w Rohob.

32. I mieszkał Aser w pośrodku Chananejczyka, mieszkającego w onęj ziemi; bo go nie wypędził.

33. Neftalim też nie wypędził obywateli z Betsemes, ani obywateli z Betanat, i mieszkał między Chananejczykami mieszkającymi w onęj ziemi; jednak obywatele Betsemes i Betanat byli hołdownikami ich.

34. I ścisnęli Amorejczycy syny Danowe na górach, tak iż im nie dopuścili schodzić na dolinę.

IV. 35. I począł mieszkac Amorejczyk na górze Hares, w Ajalon i w Salebim; i wzmocniła się ręka domu Józefowego, i byli hołdownikami ich.

36. A była granica Amorejczykowa od góry, gdzie wstępują do niedźwiadków, od skały ich i wyżej.

ROZDZIAŁ II.

I. Anioł gromi Izraelczyki, iż przymierze wzięli z pogany 1—7. II. Śmierć i pogrzeb Jozuego 8—10. III. Lud się bałwochwalstwa imuje, 11—13. IV. O co Pan rozniewawszy się, karze je 14. 15. V. A sędzie im stanowi 16—23.

I przyszedł Anioł Pański z Gałgal do

Bochym, mówiąc: Wywiodłem was z Egiptu, i wywiodłem was do ziemi, o którą przysiągł ojcóm waszym, i mówiłem: Nie wzruszę przymierza mego z wami na wieki;

2. Jedno wy nie wchodźcie w przymierze z mieszkającymi w téj ziemi, owszem ołtarze ich porozwalajcie; aleście * nie słuchali głosu mego. Przeczżeście to uczynili?
* Sędz. 1, 28.

3. Przetożem tak rzekł: Nie wypędzę ich * od obliczności waszój; ale będą wam jako ciernie na boki, a bogowie ich będą wam jako + siidło.
* Joz. 23, 13. + 2 Moj. 23, 33.

4. I stało się, gdy mówił Anioł Pański te słowa do wszystkich synów Izraelskich, że lud podniósł głos swój, i płakali.

5. I nazwali imię miejsca onego Bochym, a tamże ofiarowali Panu.

6. A Jozue rozpuścił był * lud, i rozeszli się synowie Izraelscy każdy do dziedzictwa swego, aby posiedli ziemię.
* Joz. 24, 28.

7. Tedy służył lud Panu po wszystkie dni Jozuego, i po wszystkie dni starszych, którzy długo żyli po śmierci Jozuego, a którzy widzieli wszystkie sprawy Pańskie wielkie, które uczynił Izraelowi.

II. 8. Ale gdy umarł * Jozue syn Nunów, sługa Pański, będąc we stu i w dziesięć lat;
* Joz. 24, 29.

9. I gdy go pogrzebli na granicy dziedzictwa jego w Tamnatheres na górze Efraim, od północy góry Gaas;

10. Także gdy wszystek on rodzaj przyłączony jest do ojców swoich, i powstał po nich inszy naród, który nie znał Pana, ani téż spraw, który uczynił Izraelowi:

III. 11. Tedy czynili synowie Izraelscy zke przed oczyma Pańskimi, a służyli Baalom;

12. I opuścili Pana, Boga ojców swoich, który je wywiodł z ziemi Egipskiej, i szli za bogami cudzymi, którzy byli z bogów onych narodów okolicznych, i kłaniali się im, a tak rozdrażnili Pana.

13. Bo opuścili Pana, a służyli Baalowi i Astarotowi.

IV. 14. I rozpałił się gniew Pański przeciw Izraelowi, i podał je w ręce łupieżcom, którzy je łupili; a zaprzedał je w ręce nieprzyjaciół ich okolicznych, tak iż się nie mogli dalej ostać przed nieprzyjaciołymi swymi.

15. A gdzie się kolwiek ruszyli, ręka Pańska była przeciwko nim ku złemu, jako powiedział Pan, i * jako im przysiągł Pan; i byli ściśnieni bardzo.

* 3 Moj. 26, 17. 5 Moj. 28, 25. 59.

V. 16. Potém Pan * wzbudził sędzie, którzy je wyzwali z rąk łupieżców ich:

* Sędz. 3, 9. 15. 31. r. 4, 3. 4. 5. r. 11, 6. 7. 11. r. 11, 29. 32. 33. r. 13, 3. 24. 25.

17. Ale i sędziów swych nie słuchali. owszem się zcudzożożyli z bogami obcymi, kłaniając się im, i ustępowali prędko z drogi, którą chodzili ojcowie ich, a słuchając przykazań Pańskich, nie czynili tak.

18. A gdy im wzbudzał Pan sędzie, bywał Pan z każdym sędzią, i wybawiał je z rąk nieprzyjaciół ich po wszystkie dni onego sędziego; bo się użalił Pan narzekania ich, do którego je przywozili ci, którzy je uciskali i trapiłi.

19. Wszakże po śmierci * sędziego odwracali się, i psowali się bardziej niż ojcowie ich, chodząc za bogami cudzymi, a służąc im, i kłaniając się im, nie nie opuszczali z spraw swoich i z drogi swojej upornej.
* Sędz. 8, 33.

20. Przetoż wzruszyła się popędliwość Pańska przeciw Izraelowi, i rzekł: Dla tego, że przestąpił ten naród przymierze moje, którem przykazał ojcóm ich, a nie byli posłuszni głosowi mojemu,

21. Ja téż na potém * nie wypędzę żadnego od twarzy ich z tych narodów, które pozostawił Jozue, kiedy umarł.
* Joz. 23, 13.

22. Aby przez nie doświadczał Izraela, będąci strzedz drogi Pańskiej, chodząc po niej, jako jój strzegli ojcowie ich, czyli nie.

23. I zostawił Pan one narody, nie wyganiając ich rychło, ani ich podał w rękę Jozuego.

ROZDZIAŁ III.

I. Narody, które były pozostawione 1—3. II. i na co 4. 5. III. Izraelitów odstąpienie, karanie i z ucisków wybawienie 6—31.

A teć są narody, które pozostawił Pan, aby kusił przez nie Izraela, wszystkie, którzy nie wiedzieli o żadnych walkach Chananejskich;

2. Aby wždy wiedzieli potomkowie synów Izraelskich, i poznali, co jest walka, którzy jój zgola przedtém nie znali.

3. Pięcioro książąt Filistyńskich i wszystkie Chananejszyczki, i Sydońszyczki i Hewejszyczki, mieszkające na górze Libanie,

od góry Baal Hermon aż tam, gdzie wchodzi do Hemat.

II. 4. Cię byli, przez które doświadczają Izraela, aby się dowiedział, będąci posłuszni przykazaniom Pańskim, które rozkazał ojcom ich przez Mojżesza.

5. A tak synowie Izraelscy mieszkali w pośród Chananejczyków, Hetejczyków, i Amorejczyków, i Ferezejczyków i Hewejejczyków, i Jebuzejczyków.

III. 6. I brali sobie córki ich za żony, a córki swe dawali synom ich, i służyli bogom ich.

7. I czynili Izraelscy synowie złe przed oczyma Pańskimi: zapomniawszy Pana, Boga swego, służyli Baalom, i święcynym gajom.

8. Tedy się zapalił gniew Pański przeciw Izraelowi, i podał je w rękę Chusanrasataim, króla Syrskiego w Mezopotamii: a służyli synowie Izraelscy Chusanrasataimowi przez ośm lat.

9. Potém wołali synowie Izraelscy do Pana; i wzbudził Pan wybawiciela synom Izraelskim, aby je wybawił, Otonijela, syna Kenezowego, brata Kalebowego młodszego.

10. I był nad nim Duch Pański, a sądził Izraela; a gdy się ruszył na wojnę, podał Pan w rękę jego Chusanrasataim, króla Syrskiego, i zmocniła się ręka jego nad Chusanrasataimem.

11. A tak była w pokoju ziemia przez czterdzieści lat, aż umarł Otonijel, syn Kenezów.

12. Potém znowu synowie Izraelscy czynili złe przed oczyma Pańskimi. I zmocnił Pan Eglona, króla Moabskiego, przeciw Izraelowi, przeto iż czynili złe przed oczyma Pańskimi.

13. Bo zebrawszy do siebie syny Ammonowe i Amalekowe ruszył się, i poraził Izraela, i opanował miasto Palm.

14. Służyli tedy synowie Izraelscy Eglonowi, królowi Moabskiemu, ośmnaście lat.

15. Potém wołali synowie Izraelscy do Pana. I wzbudził im Pan wybawiciela, Aoda, syna Gery, syna Jemini, męża ręką prawą niewładającego; i posłali synowie Izraelscy przezeń dar Eglonowi, królowi Moabskiemu.

16. I uczynił sobie Aod miecz z obu stron ostry, na łokieć wzdłuż, i przypasał go pod szaty swe do prawego biodra swojego.

17. I przyniósł dar Eglonowi, królowi Moabskiemu; a Eglon był człowiek bardzo otyły:

18. A gdy oddał dar, odprawił lud, który był dar przyniósł;

19. A sam wróciwszy się od gór kamiennych, które były w Galgal, rzekł: Rzecz tajemną mam do ciebie, o królu! któremu on odpowiedział: Mileż; i wyszli od niego wszyscy, którzy stali przed nim.

20. I wszedłszy Aod do niego, (a on sam siedział na sali letniej, którą miał sam dla siebie,) i rzekł Aod: Mam rozkazanie Boże do ciebie. I powstał z stolicy swojej.

21. Tedy Aod wyciągnawszy lewą rękę swą, dobył miecza od prawego biodra swego, i wraził go w brzuch jego,

22. Tak iż wpadła i rękojeść za żelazem, i zawarło się w sadle żelazo; bo był nie wyjął miecza z brzucha jego, aż się i gnój rzucił.

23. Wyszedł potém Aod przez przysionek, a zamknął drzwi gmachu za sobą, i zawarł zamkiem.

24. A gdy on wyszedł, służy jego przyszli, a widząc, iż drzwi gmachu zamknięte były, rzekli: Podobno sobie król czyni wczas na sali letniej.

25. A naczekawszy się, aż się wstydzi, widząc, że on nie otwiera drzwi sali, wziawszy klucz otworzyli; a oto, pan ich leżał na ziemi umarły.

26. Lecz Aod uszedł, póki się oni bawili, a minawszy góry kamienne, szedł do Seiratu.

27. A gdy przyszedł, zatrąbił w trąbę na górze Efraim; i zstąpili z nim synowie Izraelscy z góry, a on przed nimi.

28. I rzekł do nich: Pójdźcie za mną; albowiem podał Pan nieprzyjaciół wasze Moabity w ręce wasze. Tedy szli za nim, a odjawszy bród Jordański Moabitom, nie dopuszczali nikomu przeprawy.

29. I pobili Moabitów na ten czas około dziesięciu tysięcy mężów, wszystko bogatych, i wszystko mężów dużych, a nikt nie uszedł.

30. I poniżony jest Moab dnia onego pod ręką Izraela, a była w pokoju ziemia przez ośmdziesiąt lat.

31. A po nim był Samgar, syn Anatów, który poraził z Filistynów sześć set mężów stykiem wołowym, a wybawił i ten Izraela.

ROZDZIAŁ IV.

I. Nowe odstąpienie ludu 1. II. i każn Pańska za to 2. III. Nawrócenie ich 3. IV. wybawienie przez Debora, Baraka i Jaelę, którzy Sysarę z wojskiem jego porazili 1—21.

Potém znowu synowie Izraelscy czynili złe przed oczyma Pańskiem i po śmierci Aodowej.

II. 2. I podał je Pan w ręce Jabina, króla Chananejskiego, który królował w Hasor, a hetman wojska jego * był Sysara, a sam mieszkał w Haroset pogańskim.

* 1 Sam. 12, 9

III. 3. Tedy wołali synowie Izraelscy do Pana; albowiem miał dziewięć set wozów żelaznych, a srodze uciskał syny Izraelskie przez dwadzieścia lat.

IV. 4. A Debora, niewiasta prorokini, żona Lapidotowa, sądziła Izraela na on czas.

5. I mieszkała pod palmą Debora między Rama i między Betel na górze Efraim, i chodzili do niej synowie Izraelscy na sąd.

6. Która posławszy przyzwała Baraka, syna * Abinoemowego, z Kades Neftalim, mówiąc do niego: Izali nie rozkazał Pan, Bóg Izraelski: idź, a zbierz lud na górze Tabor, a weźmij z sobą dziesięć tysięcy mężów z synów Neftalimowych. i z synów Zabulonowych?

* Żyd. 11. 32.

7. I przywiódę do ciebie ku rzece Cyson Sysarę, hetmana wojska Jabinowego, i wozy jego, i mnóstwo jego, a podam go w ręce twoje.

8. I rzekł do niej Barak: Jeżeli pójdiesz ze mną, pójdę, a jeżeli nie pójdiesz ze mną, nie pójdę.

9. Która odpowiedziała: Jać w prawdzie pójdę z tobą, ale nie będzie z sławą twoją ta droga, którą ty pójdiesz; albowiem w ręce niewieścia poda Pan Sysarę. A tak wstawszy Debora, szła z Barakiem do Kades.

10. Zebrał tedy Barak Zabulona i Neftalima do Kades, a wywiódł z sobą dziesięć tysięcy mężów, z którym też szła i Debora.

11. Ale Heber Cynejczyk odłączył się od Cynejczyków, od synów Hobaby, świekra Mojżeszowego, i rozbił namiot swój aż do Elon w Sananim, które jest w Kades.

12. I powiedziano Sysarze, iż wyszedł Barak, syn Abinoemów na górę Tabor.

13. Przetoż zebrał Sysara wszystkie

wozy swoje, dziewięć set wozów żelaznych, i wszystek lud, który miał z sobą, od Haroset pogańskiego aż do rzeki Cyson.

14. Tedy rzekła Debora do Baraka: Wstań; albowiem tenci jest dzień, w którym podał Pan Sysarę w ręce twoje; izali Pan nie idzie przed tobą? A tak zszedł Barak z góry Tabor, a dziesięć tysięcy mężów za nim.

15. I poraził * Pan Sysarę, i wszystkie wozy, i wszystko wojsko jego ostrzem miecza przed Barakiem, a skoczywszy Sysara z wozu, uciekał pieszo.

* Ps. 33. 10.

16. Ale Barak gonił wozy i wojsko aż do Haroset pogańskiego; i poległo wszystko wojsko Sysarowe od ostrza miecza, tak iż z nich i jeden nie został.

17. A Sysara uciekł pieszo do namiotu Jaeli, żony Hebera Cynejczyka; albowiem był pokój między Jabinem, królem Hasor, i między domem Hebera Cynejczyka.

18. A wyszedłszy Jael przeciwko Sysarze, rzekła do niego: Skłoń się panie mój, skłoń się do mnie, nie bój się; i skłonił się do niej do namiotu, i przykryła go kocem.

19. Tedy rzekł do niej: Daj mi proszę, napić się trochę wody, bom upragnął; a ona otworzywszy łagiew mleka, dała mu się napić, i przykryła go.

20. I rzekł do niej: Stój we drzwiach u namiotu; a jeźliby kto przyszedł, i pytał cię, mówiąc: Jestże tu kto? tedy rzeczesz: Niemasz.

21. Potém wzięła Jael, żona Heberowa, gwoźdź od namiotu, wzięła też i młot w rękę swą, a wszedłszy do niego po cichu, przebiła gwoździem skroń jego aż utknął w ziemi. (bo był twardo usnął, będąc spracowanym,) i umarł.

22. A oto, Barak gonił Sysarę, i wyszła Jael przeciwko niemu, i rzekła mu: Pójdź, a ukazać męża, którego szukasz. I wszedł do niej, a oto Sysara leżał umarły, a gwoźdź w skroni jego.

23. A tak poniżył Bóg dnia onego Jabina, króla Chananejskiego, przed syny Izraelskimi.

24. I nacierała ręka synów Izraelskich tém bardziej, a ciężka była Jabinowi, królowi Chananejskiemu, aż zgładzili tegoż Jabina, króla Chananejskiego.

ROZDZIAŁ V.

Pieśń i dziękczynienie Debory i Baraka za zwycięstwo nad Sysarą.

I śpiewała Debora i Barak, syn Abinoemów, dnia onego, mówiąc:

2. Dla pomsty uczynionej w Izraelu, a iż się na to dobrowolnie lud ofiarował, błogosławcie Pana.

3. Słuchajcie królowie, bierzcie w uszy książęta, ja, ja Panu zaśpiewam, śpiewać będę Panu, Bogu Izraelskiemu.

4. Panie, gdyś * wyszedł z Seir, a przechodziłeś przez pole Edom, ziemia się wzruszyła, nieba też kropiły, a obłoki wydawały wody. * 5 Moj. 2.1-4.

5. Góry się * rozplynęły od oblicza Pańskiego, a góra Synaj od oblicza Pana, Boga Izraelskiego. * Ps. 97.5.

6. Za dni Samgara, syna Anatowego, i za dni Jaeli zaginęły ścieżki, a którzy szli w drogę, chodzili ścieżkami krzywemi.

7. Spustoszały wsi w Izraelu, spustoszały, ażem powstała ja Debora, ażem powstała matka w Izraelu.

8. Gdy Izrael obierał sobie bogi nowe, tedy bywała wojna w bramach; tarczy jednak nie było widać, ani drzewca między czterdziestą tysięcy w Izraelu.

9. Serce moje nakłonione do książąt Izraelskich. Ochotni z ludu błogosławcież Pana.

10. Którzy jeździecie na oslicach białych, i zasiadacie na sędach, i którzy chodzicie po drogach, rozmawiacie z sobą,

11. Że ucichł trzask strzelców między miejscami, gdzie czerpają wodę; tam niech opowiadają sprawiedliwości Pańskie, sprawiedliwości we wsiach jego w Izraelu; tedy zstąpi do bram lud Pański.

12. Powstań Deboro, powstań, powstań. a zaśpiewaj pieśń: powstań Baraku, a pojмай więźnie twoje, synu Abinoemów.

13. Teraz panować będzie potłoczony nad możnymi z ludu; Pan dopomógł mi panować nad mocarzami.

14. Z Efraima wyszedł korzeń ich przeciw Amalekowi, za tobą (Efraimie,) Benjamin między ludem twoim; z Machyru wyszli zakonodawcy, a z Zabulonowi pisarze.

15. Książęta też Isaschar byli z Deborą; Isaschar też jako i Barak w do-

linę posłan jest pieszo; ale w dziale Rubenitów byli ludzie wysokich myśli.

16. Czemuś siedział między dwiema oborami, słuchając wrzasku trzód? w dziale Rubenitów byli ludzie wysokich myśli.

17. Galaad za Jordanem odpoczywał, a Dan przecz się bawił okrętami? Aser czemu siedział na brzegu morskim, a w skałach swoich mieszkał?

18. Zabulon jest lud, który wydał duszę swą na śmierć, także i Neftalim, a to na wysokich polach.

19. Przyszli królowie, walczyli; na ten czas walczyli królowie Chananejscy w Tanach u wód Magieddo, jednak korzyści srebra nie odnieśli.

20. Z nieba waleczono: gwiazdy z miejsc swoich walczyły z Sysarą.

21. Potok Cyson porwał je, potok Kiedumim, potok Cyson; podeptałaś, o duszo moja, możne.

22. Tedy się popadały kopyta końskie od wielkiego tapania mocarzów jego.

23. Przeklinajcie Meroz, rzekł Anioł Pański, przeklinajcie przeklinając obywatela jego; albowiem nie przyszli na ratunek Panu, na ratunek Panu z mocarzami.

24. Błogosławiona między niewiastami Jael, żona Hebera Cynejczyka; nad niewiasty w namiocie mieszkające błogosławiona będzie.

25. Prosił o wodę, a ona mleka dała, a na przystawce książęcej przyniosła masła.

26. Lewą rękę swą do gwoźdźcia ściągnęła, a prawicę swoją do młota kowalskiego, i uderzyła Sysarę, przebiła głowę jego, i przeraziła, i przekłóła skronie jego.

27. U nóg jój skurczył się, padł, leżał; u nóg jój skurczył się, padł; kędy się skurczył, tam upadł zabity.

28. Oknem wyglądała, a wołała matka Sysary przez kratę: Przeczże omieszkiwa wrócić się wóz jego? przecz się nie spieszą nogi woźników jego?

29. Przedniejsze i mędrsze niewiasty odpowiedziały, jako też i sama sobie odpowiadała:

30. Snać trafili na łup, i dzielą go? Panienska jedna albo dwie dostaną się mężowi jednemu; łupy rozlicznych barw oddawają Sysarze, a łupy pstro hafto-

wane, i łupy pstro z obu stron tkane dostawają się na szyję łupy biorących.

31. Tak niechaj zginą wszystkie nieprzyjaciele twoi, Panie, a ci, którzy ciebie miłują, niech będą jako słońce, gdy wschodzi w mocy swojej. I była w pokoji ziemia przez czterdzieści lat.

ROZDZIAŁ VI.

I. Bóg Izraelczyki, którzy byli znowu od niego odpadli, przez Madyjanity karze 1—7. II. i przez proroka upomina 8—10. III. Tenże z Gideonem rozmawia 11—13. IV. za hetmana go wystawia 14—16. V. a żeby za ludem Bożym walczyć, cudami go utwierdza 17—40.

Potem czynili synowie Izraelscy złe przed oczyma Pańskimi, i podał je Pan w ręce Madyjanitów przez siedm lat.

2. A zmoeniła się ręka Madyjanitów nad Izraelem, tak iż przed Madyjanitami kopali sobie synowie Izraelscy lochy, które były w górach, i jaskinie i twierdze.

3. A bywało, gdy czego nasiał Izrael, że przychodził Madyjan i Amalek, i ludzie ze wschodu słońca, a najeżdżali go;

4. I położywszy się obozem przeciwko nim, psowali zboża ziemi, aż gdzie chodzą do Gazy, nie nie zostawując na pozostawienie Izraelczykom, ani owiec, ani wołów, ani osłów.

5. Albowiem oni i stada ich przyciągali, i namioty ich, a przychodzili jako szarańcza w mnóstwie, i nie było im i wielbłądom ich liczby; tak przychodząc do ziemi spustoszyli ją.

6. Tedy znędzony był Izrael bardzo od Madyjanitów, i wołali synowie Izraelscy do Pana.

7. A gdy wołali synowie Izraelscy do Pana z przyczyny Madyjanitów.

II. 8. Posłał Pan męża proroka do synów Izraelskich, i mówił do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Jam was * wywiódł z ziemi Egipskiej, a wywiódłem was z domu niewoli.

* 2 Moj. 12, 17, 18. r. 20. 2. 5 Moj. 5, 6.

9. I wyrwałem was z ręki Egipczanów, i z ręki wszystkich, którzy was trapił, którem przed wami wyгнаł, i dałem wam ziemię ich;

10. A powiedziałem wam: Jam Pan, Bóg wasz, nie bójcie się bogów Amorejских, w których ziemi wy mieszkacie; aleście nie usłuchali głosu mego.

III. 11. Przyszedł potem Anioł Pański i stanął pod dębem, który był w Efra, w dziedzictwie Joasa, ojca Esrowego. A Gideon, syn jego, młócił zboże na

bojewisku, aby z niem uciekł przed Madyjanitami.

12. Tedy mu się ukazał Anioł Pański, i rzekł do niego: Pan z tobą, mężu waleczny.

13. I odpowiedział mu Gideon: Proszę Panie mój, jeżeli Pan jest z nami, a czemuż na nas przyszło to wszystko gdzież teraz są wszystkie cuda jego, które nam opowiadali ojcowie nasi, mówiąc: Izali z Egiptu nie wywiódł nas Pan? a teraz opuścił nas Pan, i podał nas w ręce Madyjanitów.

IV. 14. Tedy wejrawszy nań * Pan rzekł: Idźże z tą twoją mocą, a wybawisz Izraela z ręki Madyjanczyków; izalim cię nie posłał? * 1 Sam. 12, 11

15. A on rzekł do niego: Proszę Panie mój, czémże wybawię Izraela? oto naród mój podły jest w Manase, a jam najmniejszy w domu ojca mego.

16. I rzekł do niego Pan: Ponieważ Ja będę z tobą, przetoż porazisz Madyjanity, jako męża jednego.

V. 17. A on mu odpowiedział: Jeźliżem proszę znalazł łaskę przed oczyma twemi, daj mi znak, że ty mówisz ze mną.

18. Nie odchodź proszę stąd, aż zaś przyjdę do ciebie, a przyniosę ofiarę moję, i położę ją przed tobą. I odpowiedział: Ja poczekam, aż się wrócisz.

19. Odszedłszy tedy Gideon zgotował koźlatko z stada a z miary mąki praśne chleby, * a mięso włożył w kosze. a polewkę mięsną wlał w garnek, i przyniósł to do niego pod dąb, i ofiarował. * 3 Moj. 5, 11.

20. I rzekł do niego Anioł Boży: Weźmij to mięso i te chleby niekwaszone, a połącz na onej skale polewką polawszy; i uczynił tak.

21. Zatem ściągnął Anioł Pański koniec łaski, którą miał w ręce swój, i dotknął się mięsa i praśników, i wyszedł ogień z skały, a spalił mięso i chleby praśne; a między tém Anioł Pański odszedł od oczu jego.

22. A widząc Gideon, iż to był Anioł Pański, rzekł: * Ach, Panie Boże, czemużem widział Anioła Pańskiego twarzą w twarz? * Sędz. 13, 22.

23. I rzekł mu Pan: Pokój z tobą: nie bój się, nie umrzesz.

24. Przetoż zbudował tam Gideon ołtarz Panu, i nazwał go: Pan pokoju; aż

do dnia tego ten jeszcze jest w Efracie, ojca Esrowego.

25. I stało się onéj nocy, że mu rzekł Pan: Weźmij cielca dorosłego, który jest ojca twego, tego cielca drugiego siedmioletniego, a rozwał ołtarz Baalów, który jest ojca twego, i gaj, który jest około niego, wysiecz;

26. A zbuduj ołtarz Panu, Bogu twe-mu, na wierzchu téj skały na równinie, a weźmij tego cielca drugiego, i uczyni z niego całopalenie przy drwach z gaju, który wysieczesz.

27. Wziąwszy tedy Giedeon dziesięć mężów z sług swoich, uczynił jako mu rozkazał Pan; a iż się bał domu ojca swego i mężów miasta, nie uczynił tego we dnie, ale uczynił w nocy.

28. A gdy wstali mężowie miasta rano, ujrzeli rozwalony ołtarz Baalów, i gaj, który był podług niego, wyrabany, i cielca onego drugiego ofiarowanego na całopalenie na ołtarzu zbudowanym.

29. Zatem rzekł jeden do drugiego: Któż to wdy uczynił? A gdy się pytali i dowiadowali, powiedziano: Giedeon, syn Joasów, uczynił to.

30. Tedy rzekli mężowie miasta do Joasa: Wywiedz syna twego, niech umrze, iż rozrzucił ołtarz Baalów, a iż wy-ciął gaj, który był około niego.

31. I odpowiedział Joas wszystkim, którzy stali około niego: A wyż się to swarzyć macie o Baala? Izali wy go wy-bawicie? Ktoby się oń zastawiał, niech umrze tegoż poranku; jeżeli bogiem jest, niech się mści tego, że rozwalono ołtarz jego.

32. I nazwano go onegoż dnia Jeru-baal, mówiąc: Niech się mści nad nim Baal, iż rozwalił ołtarz jego.

33. Tedy wszyscy Madyjanitowie, i Amalekitowie, * i ludzie od wschodu słońca zebrali się współ, a przeprawiwszy przez Jordan, położyli się obozem w dolinie Jezreel. *Sędz.6,3.

34. Ale Duch Pański przyobłókł Giedeona, który zatrąbiwszy w trąbę, zwołał domu Abiezerowego do siebie.

35. I wyprawił posły do wszystkiego pokolenia Manasesowego, i zebrali się do niego; posły téż posłał do Asera, i do Zabulona, i do Neftalima, i zajechali im.

36. Tedy rzekł Giedeon do Boga: Jeżeli wybawisz przez rękę moją Izraela, ja-koś powiedział.

37. Oto, ja położę runo wełny na boje-wisku; jeżeliż rosa tylko na runo upadnie, a wszystka ziemia sucha będzie, tedy będę wiedział, iż wybawisz przez rękę moją Izraela, jakoś powiedział.

38. I stało się tak; bo wstawszy na-zajutrz, ścisnął runo, i wyždźał rosy z runa pełną czasę wody.

39. Nadto rzekł Giedeon do Boga: Niech się nie wzrusza gniew twój prze-ciwnko mnie, że przemówię jeszcze raz. Niech doświadczę prosię jeszcze raz na tém runie; niech będzie, proszę, suche samo runo tylko, a na wszystkiéj ziemi niech będzie rosa.

40. I uczynił tak Bóg onéj nocy, że było samo runo suche, a na wszystkiéj ziemi była rosa.

ROZDZIAŁ VII.

I. Giedeon przebiera żołnierza 1—7. II. bojaźliwe roz-puszcza 8—10. III. a obóz Madyjanitów wyspiegowawszy 11—21. IV. cudownie zwycięstwo z nich odnosi 22—25.

Wstał tedy bardzo rano Jerobaal, który jest Giedeon, i wszystek lud, który był z nim, i położyli się obozem u źródła Harod, a obóz Madyjański był im na pół-nocy od pagórka More w dolinie.

2. I rzekł Pan do Giedeona: Wielki jest lud z tobą; przetoż nie dam Madyja-nitów w ręce ich, by się śnać nie chlubił przeciw mnie Izrael, mówiąc: Ręka moja wybawiła mnie.

3. A tak zawołał teraz, aby słyszał lud, mówiąc: Kto jest lekliwym i boja-źliwym, * niech się wróci, a rano niechaj idzie precz ku górze Galaad. Tedy się wróciło z ludu dwadzieścia i dwa tysiące, a dziesięć tysięcy ich zostało. *5 Moj.20,8.

4. I rzekł Pan do Giedeona: Jeszcze lud wielki. Zaprowadź ich do wody, a tam go doświadcze; albowiem o kimei powiem: Ten niech idzie z tobą, ten pój-dzie z tobą, a o kimeikolwiek powiem: Ten niech nie chodzi z tobą, ten nie pójdzie.

5. Tedy zaprowadził lud do wód; i rzekł Pan do Giedeona: Każdego, który łęptać będzie językiem swoim wodę, jako pies łąpce, postawisz go osobno; także każdego, który ukłęknie na kolana swoje, aby pił, stanie osobno.

6. I była liczba tych, którzy chwyтали ręką swoją do ust swoich wodę, trzy sta-mężów; a wszystek inny lud ukłękawszy na kolana swoje, pił wodę.

30. A miał Giedeon siedmdziesiąt synów, którzy poszli z biódr jego; albowiem miał wiele żon.

31. Miał też założnicę, która była w Sychem, a ta mu urodziła syna, i dała mu imię Abimelech.

VI. 32. Umarł potem Giedeon, syn Joasów, w starości dobrój, a pogrzebion jest w grobie Joasa, ojca swego w Efra, które jest ojca Esrowego.

33. A gdy umarł Giedeon, odwrócili się synowie Izraelscy, i zczudożyli się, idąc za Baalem, i postawili sobie Baalberyt za boga.

VII. 34. I nie pamiętali synowie Izraelscy na Pana, Boga swego, który je wyrwał z rąk wszystkich nieprzyjaciół ich okolicznych;

35. I nie uczynili miłosierdzia z domem Jerobaala* Giedeona według wszystkich dobrodziejstw, które on był uczynił Izraelowi.

*Sędz.6,32.

ROZDZIAŁ IX.

1. Abimelechowe tyranstwo nad bracią 1. 2. II. i niewdzięczność Sychemitów przeciw Gideonowi 3—6. III. którym Jotam, syn pozostały, wytracenie przez przypowieść przepowiada 7—22. IV. co się też samą rzeczą wypełniło 23—57.

Tedy odszedł Abimelech, syn Jerobaalów, do Sychem, do braci matki swój, i mówił do nich, i do wszystkiego narodu domu ojca matki swój, a rzekł:

2. Mówcie proszę, gdzieby słyszeli wszyscy przełożeni Sychem: Co wam lepszego, aby nad wami panowało siedmdziesiąt mężów, wszyscy synowie Jerobaalowi, czyli żeby panował nad wami mąż jeden? Wždy pamiętajcie, że m ja kość wasza, i ciało wasze.

II. 3. Tedy mówili bracia matki jego o nim, gdzie słyszeli wszyscy przełożeni Sychem, wszystkie te słowa, i nakłoniło się serce ich za Abimelechem, bo rzekli: Brat nasz jest.

4. I dali mu siedmdziesiąt srebrników z domu Baalberyt, i naprzyjmował za nie Abimelech ludzi lekkomyślnych, i tułaczów, którzy chodzili za nim.

5. I przyszedł w dom ojca swego do Efra, i pobił bracią swą, syny Jerobaalowe, siedmdziesiąt mężów na jednym kamieniu; tylko został Jotam, syn Jerobaalów, najmniejszy, iż się był skrył.

6. I zebrali się wszyscy mężowie Sychem, i wszystek dom Mello, a szedłszy

obrali Abimelecha królem na równinie, kędy stał stęp w Sychem.

III. 7. Co gdy powiedziano Jotamowi, szedłszy stanął na wierzchu góry Garyzym. a podniósłszy głos swój wołał, i rzekł im: Posłuchajcie mię mężowie Sychem, a was też Bóg usłysz.

8. Zeszły się drzewa, aby pomazały nad sobą króla, i rzekły do oliwnego drzewa: Króluj nad nami.

9. Którym odpowiedziało oliwne drzewo: Izali opuszczę tłustość moję, przez którą uczczony bywa Bóg i ludzie, a pójdę, abym wystawione było nad drzewy?

10. Rzekły potem drzewa do figowego drzewa: Pójdź ty, króluj nad nami.

11. Którym odpowiedziało figowe drzewo: Izali opuszczę słodkość moję, i owoc mój wyborny, a pójdę, abym wystawione było nad drzewy?

12. Potem rzekły drzewa do maciey winnej: Pójdź ty, króluj nad nami.

13. Tedy im odpowiedziała macica: Izali opuszczę moszcz mój, który uweśela Boga * i ludzie, a pójdę, abym wystawiona była nad drzewy?

*Ps.104,15. Izaj.62,9.

14. I rzekły wszystkie drzewa do ostu: Pójdź ty, króluj nad nami.

15. Tedy odpowiedział oset drzewom: jeźli wy prawdziwie chcecie pomazać mię za króla nad sobą, pójdźcież. a odpoczywajcie pod cieniem moim, a jeźliż nie, niech wynijdzie ogień z ostu. a spali Cedry Libańskie.

16. A tak teraz jeźliście prawdziwie a szczerze uczynili, obrawszy sobie królem Abimelecha; a jeźliście się dobrze obeszliz z Jerobaalem i z domem jego, a jeźliście podług dobrodziejstw ręki jego uczynili z nim;

17. (Albowiem walczył ojciec mój za was, i podał duszę swą w niebezpieczeństwo, aby was wyrwał z ręki Madyjańczyków;

18. Aleście wy powstali przeciw domowi ojca mego dziś, i pobiliście syny jego, siedmdziesiąt mężów na jednym kamieniu, i obraliście królem Abimelecha, syna służebnicy jego, nad mężami Sychem, iż bratem waszym jest.)

19. Jeźliście prawdziwie a szczerze obeszliz się z Jerobaalem, i z domem jego dnia tego, weselcież się z Abimelechem, a on niech się też weseli z was.

20. Ale jeźliż nie, niechajże wynijdzie

ogień z Abimelecha. a pożre męże Sychem, i dom Mello; niechajże téż wynijdzie ogień od mężów Sychem. i z domu Mello, a pożre Abimelecha.

21. Tedy uciekł Jotam, a ucieklszy poszedł do Beer, i mieszkał tam, bojąc się Abimelecha, brata swego.

22. A tak panował Abimelech nad Izraelem przez trzy lata.

IV. 23. I posłał Bóg ducha złego między Abimelecha i między męże Sychemskie, a złamali wiarę mężowie Sychem Abimelechowi;

24. Aby się zemszczono krzywdy siedmdziesięciu synów Jerobaalowych, aby krew ich przyszła na Abimelecha, brata ich, który je pobił, i na męże Sychemskie, którzy zmocnili ręce jego, aby pobił bracią swoje.

25. I zasadzili się nań mężowie Sychemscy na wierzchu gór. a rozbijali każdego, który jedno szedł tamtą drogą. I powiedziano to Abimelechowi.

26. Nadto przyszedł Gaal, syn Obedów, i bracia jego, i przyszedł do Sychem, a poufali mu mężowie Sychem.

27. A wyszedłszy na pola zbierali wina swoje, i tłoczyli, weseląc się; a wszedłszy w dom bogów swoich, jedli i pili, a zło-rzeczyli Abimelechowi.

28. Tedy rzekł Gaal, syn Obedów: Cóż jest Abimelech? i co jest Sychem, żebyśmy mu służyli? azaż nie jest syn Jerobaalów, a Zebul urzędnikiem jego? raczej służcie mężom Hemora, ojca Sychemowego; bo czemużbyśmy onemu służyć mieli?

29. O by kto podał ten lud w ręce moje, abym zprzątnął Abimelecha! I rzekł Abimelechowi: Zbierz sobie wojsko, a wynijdź.

30. A usłyszawszy Zebul, przełożony miasta onego, słowa Gaala, syna Obedowego, zapalił się gniew jego.

31. I wyprawił posły do Abimelecha potajemnie, mówiąc: Oto Gaal, syn Obedów, i bracia jego przyszli do Sychem, a oto chcą walczyć z miastem przeciwnie tobie.

32. A tak teraz wstań nocą, ty i lud, który jest z tobą, a uczynź zasadzkę w polu.

33. A rano, gdy słońce wznijdzie, wstawszy uderzysz na miasto; a gdy on i lud, który jest z nim, wynijdzie prze-

ciw tobie, uczynisz z nim, co będzie chciała ręka twoja.

34. Tedy wstawszy Abimelech, i wszystkich lud, który z nim był, w nocy, zasadzili się przeciw Sychem na czterech miejscach.

35. A wyszedłszy Gaal, syn Obedów, stanął w samém bramie miasta; wstał też i Abimelech, i lud, który z nim był, z zasadzki.

36. A widząc Gaal lud, rzekł do Zebula: Oto, lud idzie z wierzchu gór. Któremu odpowiedział Zebul: Cień gór ty widzisz, jakoby ludzie.

37. Tedy powtórze rzekł Gaal, mówiąc: Oto, lud zstępuje z góry a jeden huf idzie drogą równiny Meonenim.

38. Tedy rzekł do niego Zebul: Gdzież teraz usta twoje, które mówiły: Co jest Abimelech, abyśmy mu służyć mieli? izali to nie ten lud, któryś wzgardził? wynijdź teraz, a walcz przeciw niemu.

39. A tak wyszedł Gaal przed mężami Sychem, a walczył przeciw Abimelechowi.

40. I gonił go Abimelech, gdy przed nim uciekał, a poległo wiele rannych aż do saméj bramy.

41. I został Abimelech w Aruma; a Zebul wygnał Gaala z bracią jego, aby nie mieszkali w Sychem.

42. Ale nazajutrz wyszedł lud w pole, i powiedziano to Abimelechowi.

43. Wziąwszy tedy lud, rozdzielił go na trzy hufce, i zasadził się w polu; a widząc, a oto lud wychodził z miasta, wypadł na nie, i pobił je.

44. Bo Abimelech i hufy, które z nim były, uderzyły na nie, i stanęli u saméj bramy miasta, a inne dwa hufy uderzyły na wszystkie, którzy byli w polu, i pobili je.

45. A Abimelech dobywał miasta przez on wszystek dzień, i wziął je; a lud, który w niém był, pomordował, a zburzywszy miasto, posiał je solą.

46. A usłyszawszy wszyscy mężowie, którzy byli na wieży Sychem, przyszli do twierdzy domu boga Beryt.

47. I opowiedziano Abimelechowi, że się tam zgromadzili wszyscy mężowie wieży Sychem.

48. Tedy wszedł Abimelech na górę Salmon, on i wszystek lud, który był z nim; a nabrawszy z sobą siekier, uciął gałąz z drzewa, a wziąwszy ją, włożył na ramiona swoje, i rzekł do ludu, który

z nim był: Co widziecie, zem uczynił, prędko uczynicie tak, jako ja.

49. A tak uciawszy z onego wszystkiego ludu każdy gałąź swoje, szli za Abimelechem, a kładli je około twierdzy, i spalili niemi twierdzą ogniem, i poginęło tam wszystkich mężów wieży Sychemskiej około tysiąca mężów i niewiast.

50. Potém szedł Abimelech do Tebes, a położywszy się przeciwko Tebes, dobył go.

51. Ale wieża była mocna w pośrodku miasta, na którą uciekli wszyscy mężowie, i niewiasty, i wszyscy przedniejsi miasta, a zamknawszy ją za sobą, weszli na dach wieży.

52. Tedy przyszedł Abimelech aż do samej wieży, i dobywał jęj, a stanawszy u samych drzwi wieży, chciał ją spalić ogniem.

53. Między tém * zrzuciła niewiasta niektóra sztukę kamienia od żarn na głowę Abimelechowę, i rozbiła wierzch głowy jego.

* 2 Sam. 11, 21.

54. Który natychmiast zawoławszy pacholika, co nosił broń jego, rzekł do niego: Dobądź miecza twego, a zabij mię, by snąć nie rzeczono o mnie: Niewiasta go zabiła: a tak przebił go pacholik jego, i umarł.

55. A widząc mężowie Izraelscy, iż umarł Abimelech, rozeszli się każdy do miejsca swego.

56. I oddał Bóg ono złe Abimelechowi, które uczynił nad ojcem swoim, zabijwszy siedmdziesiąt braci swych.

57. I wszystko złe mężów Sychem obrócił Bóg na głowę ich; a przyszło na nie przekleństwo Jotama, syna Jerobaalowego.

ROZDZIAŁ X.

I. Tola i Jair sadzą Izraelczyki 1—5. II. Którzy gdy opuścili Pana 6. III. Filistynom podani byli 7—9. IV. Iż potem grzech swój wyznawają 10—15. V. Bóg się zmiłował nad nimi 16—18.

I powstał po Abimelechu na obronę Izraela Tola, syn Fui, syna Dodowego, mąż z pokolenia Isascharowego, a ten mieszkał w Samir na górze Efraim.

2. I sędził Izraela przez dwadzieścia i trzy lata, potém umarł, i pogrzebion jest w Samir.

3. A po nim powstał Jair Galaadezyk, który sędził Izraela przez dwadzieścia i dwa lata.

4. A ten miał trzydzieści synów, któ-

rzy jeździli na trzydziestu osłach, a mieli trzydzieści miast, które zwano Awot Jair aż po dzisiejszy dzień w ziemi Galaadskiej.

5. I umarł Jair, a pogrzebion jest w Kamon.

II. 6. Lecz znowu synowie Izraelscy czynili złe przed oczyma Pańskimi, słując Baalowi, i Astaratowi, i bogom Syryjskim, i bogom Sydońskim, i bogom Moabskim, i bogom synów Ammon, nawet bogom Filistyńskim, a opuściwszy Pana, nie służyli mu.

III. 7. Przetoż się wzruszył gniewem Pan przeciw Izraelowi, i podał je w ręce Filistynów, i w ręce synów Ammonowych.

8. Którzy trapiłi i uciskali syny Izraelskie od onego roku przez ośmnaście lat. wszystkie syny Izraelskie, którzy byli przed Jordanem w ziemi Amorejczyka, która jest w Galaad.

9. Przeprawili się téż synowie Ammonowi za Jordan, aby walczyli z Judą, i z Benjaminem, także i z domem Efraimowym, i ścisnęli Izraelczyki bardzo.

IV. 10. Tedy wołali synowie Izraelscy do Pana, mówiąc: Zgrzeszyliśmy tobie żeśmy opuścili ciebie. Boga naszego i służyliśmy Baalom.

11. Ale Pan rzekł do synów Izraelskich: Izalim was od Egipczyków, i od Amorejczyków, od synów Ammonowych, i od Filistynów,

12. I od Sydończyków, i Amalekitów, i Mahanitów, którzy was trapiłi, gdyście wołali do mnie, nie wybawił z ręki ich?

13. Aleście wy mię opuścili, a służyliście bogom cudzym; przetoż was więcej nie wybawię.

14. Idźcież, a wołajcie do bogów, któreście sobie obrali; oni niechaj was wybawią czasu ucisku waszego.

15. I odpowiedzieli synowie Izraelscy Panu: Zgrzeszyliśmy; uczyniż ty z nami, co się zda dobrego w oczach twoich, tylko wybaw nas prosimy dnia tego.

V. 16. I wyrzucili bogi cudze z pośrodku siebie, a służyli Panu, i użalił się Pan utrapienia Izraelskiego.

17. Zebrali się tedy synowie Ammonowi, a położyli się obozem w Galaad; zebrali się téż i synowie Izraelscy, a położyli się obozem w Masfa.

18. Tedy rzekł lud i przełożeni w Galaad między sobą: Kto się naprzód po-

cznie potykać z syny Ammonowymi, ten będzie hetmanem nad wszystkimi mieszkającymi w Galaad.

ROZDZIAŁ XI.

I. Jefte od braci wygnany 1—5. II. A za hetmana od Galaadczyków obrany będąc 6—11. III. posły do króla Ammonitkiego wyprawuje 12—29. IV. a ślub uczyniony 30. 31. V. króla Ammonitkiego poraziwszy 32—38. VI. Nad córką swą wypełnia 39. 40.

Ale * Jefte Galaadczyk był człowiekiem bardzo mężnym, a był synem niewiasty nierządnej, z którą spłodził Galaad tegoż Jeftego. * Żyd. 11, 32.

2. Ale i żona Galaadowa narodziła mu synów; a dorosłszy synowie téj żony, wygnali Jeftego, mówiąc mu: Nie będziesz * brał dziedzictwa w domu ojca naszego, boś ty jest synem innej niewiasty. * 5 Moj. 23, 2.

3. Uciekł tedy Jefte przed bracią swoją, a mieszkał w ziemi Tob; i zebrałi się do niego ludzie ogołoceni, i poszli z nim.

4. I stało się potem, że walczyli synowie Ammonowi z Izraelem.

5. A gdy poczęli walczyć Ammonitowie z Izraelem, tedy poszli starsi z Galaad, aby wzięli Jeftego z ziemi Tob.

II. 6. I rzekli do niego: Pójdź, a bądź nam za hetmana, a będziemy walczyli przeciwko synom Ammonowym.

7. Ale Jefte odpowiedział starszym Galaad: Izażście wy mnie nie mieli w nienawiści, i wygналиście mnie z domu ojca mego? przeczeście przyszli teraz do mnie, gdy ucisk przyszedł na was?

8. Tedy rzekli starsi z Galaad do Jeftego: Dla tegośmy się teraz wrócili do ciebie, abyś szedł z nami, a walczył przeciwko synom Ammonowym, a był nam za hetmana, wszystkim mieszkającym w Galaad.

9. I odpowiedział Jefte starszym z Galaad: Ponieważ wy mnie przywracacie, a chcecie, abym walczył przeciwko synom Ammonowym, a jeżeli mi je poda Pan, będę wam za hetmana?

10. I rzekli starsi z Galaad do Jeftego: Pan będzie świadkiem między nami, jeżeli tak według słowa twego nie uczynimy.

11. Tedy szedł Jefte z starszymi z Galaad, i postanowił go lud hetmanem i książęciem nad sobą; i mówił Jefte wszystkie te słowa przed Panem w Masfa.

III. 12. Potem wyprawił Jefte posły do króla synów Ammonowych, mówiąc: Co

ja mam z tobą, żeś przyciągnął na mnie, abyś walczył przeciwko ziemi mojej?

13. Na co odpowiedział król synów Ammonowych posłom Jeftego: Że wziął Izrael * ziemię moję, gdy szedł z Egiptu, od Arnon aż do Jabok i aż do Jordanu; przetoż teraz wróć mi ją w pokój.

* 4 Moj. 21, 25.

14. Powtóre jeszcze Jefte wyprawił posły do króla synów Ammonowych.

15. I rzekł mu: Tak mówi Jefte: * Nie wziął Izrael ziemi Moabskiej, ani ziemi synów Ammonowych. * 4 Moj. 21, 13. 5 Moj. 2, 9, 19.

16. Ale gdy z Egiptu szedł Izrael, przez puszcza aż ku morzu * czerwonomu, a przyszedł do Kades. * 5 Moj. 1, 1.

17. Skąd wyprawił Izrael * posły do króla Edomskiego, mówiąc: Proszę niech przejdę przez ziemię twoję, i nie pozwolił król Edomski, także i do króla Moabskiego posłał, i nie pozwolił; a tak został Izrael w Kades. * 4 Moj. 20, 14, 17.

18. A gdy szedł przez puszcza, obzedł ziemię Edomską, i ziemię Moabską, a przyszedł * od wschodu słońca ziemi Moabskiej, i położyli się obozem za Arnon, a nie wszedł w granice Moabskie; bo Arnon jest granicą Moabską.

* 4 Moj. 21, 13.

19. Dla tegoż wyprawił Izrael posły do Sehona, króla Amorejskiego, króla w Hesebon, i rzekł mu Izrael: Niech przejdę * proszę przez ziemię twoję aż do miejsca mego. * 4 Moj. 21, 22.

20. Ale nie dowierzał Sehon Izraelowi, aby iść miał przez granice jego; owszem zebrał Sehon wszystek lud swój, i położył się obozem w Jasa, i zwiódł bitwę z Izraelem.

21. I dał * Pan, Bóg Izraelski, Sehon, i wszystek lud jego w ręce Izraelowe, i poraził je, a posiadał Izrael wszystkie ziemię Amorejczyka, który mieszkał w onęj ziemi. * 5 Moj. 2, 33. Ps. 135, 10, 11, 12.

22. A tak posiadli wszystkie granice Amorejskie od Arnon aż do Jabok, a od puszczy aż do Jordanu.

23. Ponieważ tedy Pan, Bóg Izraelski wypędził Amorejczyka przed ludem swym Izraelskim, przecz ty chcesz panować nad nim?

24. Aż, coć dał posieść Kamos, bóg twój, tego nie posiedzisz? tak, kogo Pan, Bóg nasz, wygnał przed oblicznością naszą, tego też dziedzictwo posiadamy.

25. Do tego, czemużes ty lepszy nad Balaka, * syna Seferowego, krola Moabskiego? zaż się on kiedy wadził z Izraelem? zaż kiedy walczył przeciwko niemu?

* 4 Moj. 22, 2.

26. Oto przez trzy sta lat mieszkał Izrael w Hesebon, i we wsiach jego, także w Aroer, i we wsiach jego, i we wszystkich miastach, które są przy granicy Arnon; czemużecie ich nie odjęli przez ten czas?

27. A tak nie jam tobie winien, ale ty mnie źle czynisz, że walczysz przeciwko mnie; niech Pan, który jest Sędzią, rozsądzi dziś między syny Izraelskimi i między syny Ammonowymi.

28. Ale nie usłuchał król synów Ammonowych słów Jeftego, które wskazał do niego.

29. I był nad Jeftem duch Pański, a przeszedł przez Galaad, i przez Manase; przeszedł téż przez Masfa w Galaad, a z Masfy w Galaad ciągnął przeciw synom Ammonowym.

IV. 30. Tamże uczynił Jefte ślub Panu, mówiąc: Jeżeli pewnie podasz syny Ammonowe w ręce moje,

31. Tedy to, cobykolwiek wyszło ze drzwi domu mego przeciwko mnie, gdy się wróce w pokój od synów Ammonowych, to mówię będzie Panu, albo ofiarować je będę na całopalenie.

V. 32. A tak Jefte ciągnął przeciwko synom Ammonowym, aby walczył z nimi, i podał je Pan w ręce jego.

33. I poraził je od Aroer aż idąc do Menit, dwadzieścia miast, i aż do równiny winnic porażką bardzo wielką, a poniżeni są synowie Ammonowi przed syny Izraelskimi.

34. A gdy się wracał Jefte do Masfa do domu swego, oto, córka jego wyszła przeciw niemu, z bębny, i z muzyką; a ta była jedynaczka, bo nie miał żadnego syna ani innej córki.

35. I stało się, gdy ją ujrzał, rozdarł odzienie swoje, i rzekł: Ach, córko moja, bardzoś mię poniżyła! i tyś jest z tych, którzy mię frasują, gdyżem ślub uczynił Panu, a nie będę mógł odmienić.

36. Któremu ona odpowiedziała: Ojciec mój, uczyniłeś ślub Panu, uczynź ze mną tak, jakoś wyrzekł usty twojemi, gdyć tylko dał Pan pomstę nad nieprzyjaciół twemi, nad syny Ammonowymi.

37. Nadto rzekła do ojca swego: To

mi tylko uczyn: puść mię na dwa miesiące, że pójdę a wstąpię na góry i opłakiwać będę panieństwo moje, ja i towarzyszy moi.

38. A on rzekł: Idź; i puścił ją na dwa miesiące. Poszła tedy ona i towarzyszy jej, a opłakiwała panieństwo swoje na górach.

VI. 39. A gdy wyszły dwa miesiące, wróciła się od ojca swego, i wypełnił nad nią ślub swój, który był uczynił; a tak ona nie poznała męża. I weszło to w zwyczaj w Izraelu,

40. Iż na każdy rok schodziły się córki Izraelskie, aby się rozmawiały z córką Jeftego Galaadczyka, przez cztery dni w rok.

ROZDZIAŁ XII.

I. Efraimitowie buntują się przeciwko Jeftemu 1—3. II. których on zwyciężył 4—6. III. Umari 7. IV. a po nim Abesan 8—10. V. Elon 11. 12. VI. i Abdon sądzili Izraela 13—15.

I zebrał się mężowie Efraimscy, a przyszedłszy ku północy, rzekli do Jeftego: Przeczeńs szedł walczyć przeciwko synom Ammonowym, a nie wezwałeś nas, abyśmy szli z tobą? przetoż dom twój i ciebie spalimy ogniem.

2. I rzekł Jefte do nich: Miałem nie mały spór ja i lud mój z syny Ammonowymi, i wzywałem was, a nie wybawiliście mię z rak ich.

3. A widząc, żeście mię wybawić nie chcieli, odważyłem zdrowie swoje, i ciągnąłem przeciw synom Ammonowym, a podał je Pan w ręce moje, i przeczeńsście przyszli do mnie dnia tego, abyście walczyli przeciwko mnie?

II. 4. A tak zebrawszy Jefte wszystkie mężu z Galaad, walczył z Efraimem; i porazili mężowie z Galaad Efraima, przeto iż mówili: Wy Galaadczy, którzy się bawicie między Efraimitami i między Manasesytami, zbiegowieście od Efraimitów.

5. I odjęli Galaadczycy brody Jordańskie Efraimowi; a gdy mówili uciekający z Efraimeczków: Niech przejdę, tedy pytali mężowie Galaadscy: A Efrateczykieś ty? A jeżeli rzekł: Nie.

6. Tedy mu mówili: Wymówże teraz Szybolet; jeżeli rzekł: Szybolet, a inaczej nie mógł wymówić, tedy pojmawszy go, zabijali go u brodu Jordańskiego. I poległo na on czas z Efraima czterdzieści i dwa tysiące.

III. 7. A tak sądził Jefte Galaadczyk

Izraela przez sześć lat; potem umarł Jefte Galaadczyk, a pogrzebion jest w jednym z miast Galaadskich.

IV. 8. Potem sędził po nim Izraela Abesan z Betlehem:

9. A miał trzydzieści synów, i trzydzieści córek, które powydawał od siebie, a trzydzieści żon przywiódł synom swoim z inąd, i sędził Izraela przez siedm lat.

10. Umarł potem Abesan, i pogrzebion jest w Betlehem.

V. 11. A po nim sędził Izraela Elon Zabulończyk, i sędził Izraela przez dziesięć lat.

12. Potem umarł Elon Zabulończyk, i pogrzebiony jest w Ajalon w ziemi Zabulon.

VI. 13. A po nim sędził Izraela Abdon, syn Hellełów, Faratończyk.

14. A ten miał czterdzieści synów, i trzydzieści wnuków, którzy jeździli na siedmdziesięciu osłach; i sędził Izraela przez ośm lat.

15. Umarł potem Abdon, syn Hellełów, Faratończyk, i pogrzebiony jest w Faratonie w ziemi Efraimskiej, na górze Amalekitów.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Izraelczycy zniewoleni od Filistynów 1. II. Samson obiecany 2—23. III. narodzenie jego 24. 25.

Potem znowu synowie Izraelscy czynili złe przed oczyma Pańskimi, i podał je Pan w ręce Filistynów przez czterdzieści lat.

II. 2. Tedy był mąż niektóry z Saraa, z pokolenia Dan, imieniem Manue, a żona jego była niepłodna, i nie rodziła.

3. I ukazał się Anioł Pański onęj niewieście, a rzekł do niej: Otoś teraz niepłodna, aniś rodziła; ale poczniesz i porodzisz syna.

4. Przetoż się teraz strzeż, abyś nie piła wina, ani napoju mocnego, i abyś nie jadła nic nieczystego;

5. Bo oto poczniesz i porodzisz syna, a brzytwą * nie postoi na głowie jego, bo Nazarejczykiem Bożym będzie to dziecko zaraz z żywota; a on pocznie wybawiać Izraela z ręki Filistynów.

* 4 Moj. 6. 5.

6. Tedy przysła niewiasta, i powiedziała to mężowi swemu, mówiąc: Mąż Boży przyszedł do mnie, którego oblicze było jako oblicze Anioła Bożego, bardzo straszne, i nie pytałam go, skąd był, ani mi imienia swego oznajmił.

7. Tylko mi rzekł: Oto, poczniesz i porodzisz syna; przetoż teraz nie pij wina, ani napoju mocnego, ani jedz co nieczystego; bo Nazarejczykiem Bożym będzie to dziecko zaraz z żywota aż do dnia śmierci swojej.

8. Tedy się modlił Manue Panu, mówiąc: Proszę Panie mój, mąż Boży, któregoś posłał, niech przyjdzie prosię znowu do nas, a naucz nas, co czynić mamy z dziećciem, które się narodzi?

9. I wysłuchał Bóg głos Manuego; bo przyszedł Anioł Boży znowu do niewiasty onęj, gdy siedziała na polu; ale Manue, mąż jęj, nie był z nią.

10. Tedy kwapiąc się ona niewiasta, biegała, i opowiedziała mężowi swemu, i rzekła mu: Oto mi się ukazał mąż on, który był przyszedł przedtém do mnie.

11. A wstawszy Manue szedł za żoną swoją; a przyszedłszy do onego męża, rzekł mu: Tyżes jest ten mąż, któryś mówił z żoną moją? A on rzekł: Jam jest.

12. I rzekł Manue: Niech się teraz spełni słowo twoje; ale cóż będzie za obyczaj dziecicią, i co za sprawa jego?

13. I odpowiedział Anioł Pański Manuemu: Wszystkiego, com powiedział żonie twojéj, niech się strzeże.

14. Żadnéj rzeczy, która pochodzi z winnéj macicy, niechaj nie je; także wina ani napoju mocnego, niech nie pije, ani żadnéj rzeczy nieczystéj niech nie je, a com jęj kolwiek przykazał, tego niech przestrzega.

15. Tedy rzekł Manue do Anioła Pańskiego: Daj się prosię zatrzymać, a nagotujemy przed cię koźlătko z stada.

16. Ale Anioł Pański odpowiedział Manuemu: Choćbyś mię zatrzymał, nie będę jadł chleba twego; ale jeźli będziesz chciał sprawić całopalenie, ofiaruj je Panu; bo nie wiedział Manue, żeby on był Anioł Pański.

17. Tedy rzekł Manue do Anioła Pańskiego: Cóż za imię twoje? abyśmy, gdy się spełni słowo twoje, uczcili cię.

18. Któremu odpowiedział Anioł Pański: Przeczże pytasz o imię moje, które jest dziwne?

19. Wziął tedy Manue koźlę z stada, i ofiarę śniedną, i ofiarował to na opoza Panu, i uczynił cud, a Manue i żona jego patrzyli na to.

20. A gdy wstępował płomień z oł-

tarza ku niebu, tedy wstąpił Anioł Pański w płomieniu ołtarzowym, a Manue, i żona jego widząc to, upadli na twarze swe na ziemię.

21. A potem nie ukazał się więcej Anioł Pański Manuemu, ani żonie jego; i poznał Manue, że to był Anioł Pański.

22. I rzekł Manue do żony swojej: Koniecznie pomrzemy, * bośmy Boga widzieli.

* 2 Moj. 33, 20. 5 Moj. 5, 26.

23. Któremu odpowiedziała żona jego: Gdyby nas chciał Pan zabić, nie przyjałby z rak naszych całopalenia, i ofiary śniednej, aniby nam był okazał tego wszystkiego, aniby nam na ten czas był objawił takowych rzeczy.

III. 24. Porodziła tedy ona niewiasta syna. i * nazwała imię jego Samson; i rosło dziecko, a błogosławił mu Pan.

* Żyd. 11, 32.

25. I począł go Duch Pański umacniać w obozie Dan między Saraa i między Estaol.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Samson żonę od Filistynów pojął 1—4. II. lwa rozdarł 5—8. III. wracając się nazad, miód w nim znalazł 9—11. IV. zagadkę stał Filistynom zadał 12—14. V. i jako ją oni wyłożyli 15—20.

Szedł tedy Samson do Tamnaty, a ujrzał tam niewiastę z córek Filistynskich.

2. A przyszedłszy oznajmił ojcemu swemu i matce swojej, mówiąc: Niewiastęm widział w Tamnacie z córek Filistynskich; przetoż teraz weźmijcie mi ją za żonę.

3. I rzekł mu ojciec jego, i matka jego: Ażaj nie masz między córkami braci twych, i we wszystkim ludu moim niewiasty, że chcesz iść a wziąć sobie żonę z Filistynów nieobrzezanych? Odpowiedział Samson ojcemu swemu: Tę mi weźmijcie, bo się podobała oczom moim.

4. A ojciec jego i matka jego nie wiedzieli, że to było od Pana; bo on przyczyny szukał na Filistyny, gdy na on czas Filistyni panowali nad Izraelem.

II. 5. Tedy szedł Samson z ojcem swym i z matką swoją do Tamnaty, a przychodząc ku winnicom Tamnaty, oto, lew młody ryczący zabiegał mu.

6. I przypadł nań Duch Pański, a rozdarł go, jakoby rozdarł koźle, choć nie miał w rękach swych; i nie oznajmił ojcemu swemu i matce swojej, co uczynił.

7. Przyszedłszy tedy mówił z nią niewiastą, a podobała się oczom Samsonowym.

8. A wróciwszy się po kilku dniach, aby ją pojął, zstąpił, aby oglądał on ścierw lwii, a oto, rój pszczół był w ścierwie lwim. i miód.

III. 9. A wzięwszy go w ręce swoje szedł drogą i jadł, a przyszedłszy do ojca swego i do matki swojej, dał im, i jedli; ale im nie powiedział, że z ścierwu lwiego nabrał miodu.

10. Tedy szedł ojciec jego do onęj niewiasty, i sprawił tam Samson wesele; bo tak czyniwali młodzieńcy.

11. A gdy go ujrzeni Filistyni, wzięli trzydzieści towarzyszków, aby byli przy nim.

IV. 12. Do których rzekł Samson: Zadam wam zagadkę. a jeżeli ją zgadniecie przez siedm dni wesela, i wyłożycie mi ją, tedy wam dam trzydzieści prześcieradeł, i trzydzieści szat odmiennych.

13. A jeżeliż mi jęj nie zgadniecie, tedy wy mnie dacie trzydzieści prześcieradeł, i trzydzieści szat odmiennych; którzy mu odpowiedzieli: Zadaż zagadkę twoję; a będziemy jęj słuchali.

14. I rzekł do nich: Z pożerającego wyszedł pokarm, a z mocnego wyszła słodkość; i nie mogli zgadnąć onęj zagadki przez trzy dni.

V. 15. I rzekli dnia siódmego do żony Samsonowej: Namów męża twego, aby nam powiedział zagadkę, byśmy snąć nie spalili ciebie, i domu ojca twego ogniem; na tożecie nas wezwali, abyście posiadli majątność naszą, czy nie na to?

16. Płakała tedy żona Samsonowa nań, mówiąc: Zaprawdę mię masz w niewności, a nie miłujesz mię; zadałeś zagadkę synom ludu mego, a nie chcesz mi jęj oznajmić. I rzekł do niej: Otom jęj ojcemu memu i matce mojej nie oznajmił, a tobie bym miał oznajmić?

17. I płakała nań przez one siedm dni, póki mieli wesele. Stało się tedy dnia siódmego, że jęj oznajmił, bo mu się uprzykrzała. A ona powiedziała onę zagadkę synom ludu swego.

18. Przetoż rzekli do niego mężowie onego miasta siódmego dnia przed zachodem słońca: Cóż słodsze nad miód, a co mocniejszego nad lwa? którym on odpowiedział: Byście byli nie

orali jałowicą moją, nie zgadlibyście byli zagadki mojej.

19. I przypadł nań Duch Pański. a szedłszy do Aszkalonu, zabił z nich trzydzieści mężów a wzięwszy łupy z nich, dał szaty odmienne onym, którzy zgadli zagadkę, i rozgniewawszy się bardzo, poszedł do domu ojca swego.

20. I dostała się żona Samsonowa towarzyszowi jego. z którym miał towarzystwo.

ROZDZIAŁ XV.

I. Samson dla odjętej żony Filistynom zboża popalił 1—12. II. a gdy związany i onym wydany był 13. 14. III. czeluścią osłą tysiąc mężów zabił 15—17. IV. Potem wodą z czeluści pragnienie ugasił 18—20.

I stało się po kilku dni, pod czas żniwo pszenicznego, że nawiedził Samson żonę swoją, wzięwszy koźle z stada, i mówił: Wnijdę do żony mojej do komory; ale mu nie dopuścił ojciec jój wnijsć.

2. Bo rzekł ojciec jój, mówiąc: Mniemałem, żeś ją miał w nienawiści; przetoż dałem ją * towarzyszowi twemu; azaż siostra jój młodsza nie jest cudniejsza nad nie? weźmijże ją sobie miasto niej.

* Sędz. 14. 20.

3. I odpowiedział im Samson: Już teraz nie będę winien napotem Filistynom, choć im uczynię co złego.

4. Odszedłszy tedy Samson ułapał trzy sta liszek, a nabrawszy pochodni, przywiązał ogon do ogona, i uwiązał pochodnią jedną między dwoma ogonami w pośrodku.

5. Potem zapaliwszy ogniem pochodnie, rozpuścił je między zboża Filistyńskie. i popalił tak stogi jako zboża stojące, i winnice z oliwnicami.

6. Tedy rzekli Filistynowie: Któż to uczynił? I powiedziano: Samson, zięć Tamnateczyków. przeto że mu wziął żonę jego, a dał ją towarzyszowi jego. Poszli tedy Filistynowie, i spalili ją i ojca jój ogniem.

7. Którym rzekł Samson: Chociaście to uczynili, przecięć się ja pomszczę nad wami, a potem przestanę.

8. A tak potłukł je okrutnie od biodr aż do gołeni, a odszedłszy mieszkał na wierzchu opoki Etam.

9. Przyciągnęli tedy Filistynowie, a położywszy się obozem w Juda, rozciągnęli się aż do Lechy.

10. Tedy rzekli mężowie Juda: Przeczżeście wyciągnęli przeciwko nam? I

odpowiedzieli: Przyszliśmy, abyśmy związali Samsona, i uczynili mu, jako on nam uczynił.

11. A tak wyszło trzy tysiące mężów z Juda na wierzch opoki Etam. i mówili do Samsona: Azaż nie wiesz, że panują nad nami Filistynowie? I cóżes nam to uczynił? I odpowiedział im: Jako mi uczynili, i takiem im uczynił.

12. I rzekli mu: Przyszliśmy, abyśmy cię związali, i wydali w ręce Filistynów; którym odpowiedział Samson: Przysiężcie mi, że się na mię sami nie targniecicie.

II. 13. A oni mu rzekli, mówiąc: Nie; tylko związawszy cię, wydamy cię w ręce ich; ale cię nie zabijemy. A tak związali go dwoma powrozami nowemi, i sprowadzili go z opoki.

14. Który gdy przyszedł aż do Lechy, tedy Filistynowie krzycząc bieżeli przeciw niemu; ale Duch Pański przypadł nań, i stały się powrozy, które były na ramionach jego, jako nici lniane ogniem spalone, i rozerwały się z wiązki z rąk jego.

III. 15. Tedy znalazłszy czeluść osłą świeżą, a wyciągnawszy po nią rękę swoją, wziął ją, i zabił nią tysiąc mężów.

16. Zatem rzekł Samson: Czeluścią osłą kupę jedną albo dwie kupy, a czeluścią osłą zabiłem tysiąc mężów.

17. A gdy przestał mówić, porzucił czeluść z ręki swjej, i nazwał miejsce ono Ramat Lechy.

IV. 18. Zatem upragnął bardzo, i zawołał do Pana mówiąc: Tyś dał przez rękę sługi twego to wybawienie wielkie, a teraz umrę od pragnienia, albo wpadnę w ręce nieobrzezańców.

19. A tak rozszczepił Bóg skałę w Lechy, i wyszły z niej wody, i napił się, i wrócił się duch jego a ożył; przetoż nazwał imię onego źródła: Źródło wzywającego, które jest w Lechy aż do dnia dzisiejszego.

20. I sądził lud Izraelski za dni Filistynów przez dwadzieścia lat.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Samson bramy miasta Gazy zaniósł na górę 1—3. II. a za oszukaniem żony 4—20. III. od Filistynów pojmany i oślepony jest 21—29. IV. Umierając wiele ich pobit 30. V. a od braci swych pogrzebion jest 31.

Potem szedł Samson do Gazy, a ujrzawszy tam niewiastę nierządną, wszedł do niej.

2. I powiedziano mieszczanom w Gazi: Przyszedł tu Samson; którzy ob-stapiwszy go, strzegli nań całą noc w bramie miejskiej, a sprawując się cicho przez onę całą noc, mówili: Gdy się pocznie rozedniwać, zabijemy go.

3. Ale Samson spał aż do północy, a wstawszy o północy, ujął wrota bramy miejskiej ze dwiema podwojami, i wyrwał je z zaworą, i włożył na ramiona swoje, a zaniósł je na wierzch góry, która była przeciw Hebronowi.

II. 4. I stało się potem, że się rozmiłował niewiasty w dolinie Sorek, której imię Dalila.

5. I przyszedli do niej książęta Filistyńskie, i mówili jój: Oszukaj go, a wywiedz się, w czym jest moc jego wielka, a jakobyśmy go przemódz i związawszy utracić mogli? a dać każdy z nas tysiąc i sto srebrników.

6. Tedy rzekła Dalila do Samsona: Powiedz mi proszę, w czym jest moc twoja wielka, a czémbyś związany i utra-piony być mógł?

7. I odpowiedział jój Samson: Jeźliby mię związane siedmią wici surowych, które jeszcze nie uschły, tedy osłabieję, i będę jako inny człowiek.

8. I przyniosły jój książęta Filistyńskie siedm wici surowych, które jeszcze nie były uschły, i związała go niemi.

9. A oni się byli nań zasadzili w komorze, i rzekła mu: Filistynowie nad tobą, Samsonie; ale on zerwał wici, jakoby kto zerwał nie zgrzebną, ogniem napaloną; i nie poznano, w czym była moc jego.

10. Rzekła potem Dalila do Samsona: Otoś mię oszukał, i skłamałeś przedemną; teraz powiedz mi proszę, czémby cię związać?

11. A on jój odpowiedział: Jeźliby mię związane powrozami nowemi, których jeszcze nie używano, tedy osłabieję, i będę jako inny człowiek.

12. A tak wzięta Dalila powrozy nowe, i związała go niemi, i rzekła do niego: Filistynowie nad tobą, Samsonie; (a oni się byli nań zasadzili w komorze,) ale porwał je na ramionach swych jako nici.

13. Rzekła zatem Dalila do Samsona: Pókiż ze mnie szydzić będziesz, i kłamać przedemną? powiedzże mi, czémbyś mógł być związany? I powiedział jój: Gdy-

byś przywiła siedm kędzierzy głowy mojej do wału tkackiego.

14. Ona tedy przybiwszy gwoździem do wału tkackiego rzekła do niego: Filistynowie nad tobą, Samsonie; ale on ocuciwszy się ze snu swego, wyrwał gwoźdź z osnową i z wałem.

15. Znowu rzekła do niego: Jakoż mówisz, miłuję cię? a serce twoje nie jest ze mną. Jużeś mię po trzy kroć oszukał, i nie powiedziałaś mi, w czym jest twoja moc wielka.

16. A gdy mu się uprzykrzała słowy swemi na każdy dzień, i trapiła go, aż zemdląła dusza jego na śmierć,

17. Tedy jój otworzył cale serce swoje, i powiedział jój: Brzytwa nigdy nie powstała na głowie mojej, gdyżem jest Nazarejczykiem * Bożym zaraz z żywota matki mojej: gdyby mię ogolono, odej-dzie odemnie moc moja, i osłabieję, i będę jako inny człowiek. * Sedz. 13. 5. 7.

18. Widząc tedy Dalila, że jój otworzył cale serce swoje, posłała i wezwała książąt Filistyńskich, mówiąc: Pójdcież jeszcze raz, boć mi otworzył cale serce swoje; i przysły do niej książęta Filistyńskie, niosąc srebro w rękach swych.

19. Tedy go uspiła na łonie swoim a przyzwawszy niektórego człowieka, dała ogolić siedm kędzierzy głowy jego: potem go jeła drażnić, gdy odeszła moc jego od niego,

20. I rzekła: Filistynowie nad tobą, Samsonie. A ocuciwszy się ze snu swego, rzekł: Wynijde jako i pierwé, a wybije się; a nie wiedział, że Pan odstąpił od niego.

III. 21. Tedy pojmawszy go Filistynowie, wylupili mu oczy, i wiedli go do Gazy, związawszy go dwoma miedzianemi łańcuchami, i musiał mleć w domu więźniów.

22. Potém poczęły włosy na głowie jego odrastać po oném ogoleniu.

23. A książęta Filistyńskie zebrali się sprawować ofiary wielkie Dagonowi, bogu swemu, weselili się, i mówili: Podał bóg nasz w ręce nasze Samsona, nieprzyjaciela naszego.

24. Którego téż ujrzawszy lud chwalił boga swego, bo mówili: Podał bóg nasz w ręce nasze nieprzyjaciela naszego, a tego, który pustoszył ziemię naszą, i który wiele z naszych pozabijał.

25. I stało się, gdy byli dobréj my-

śli, że rzekli: Zawołajcie Samsona, aby błaznował przed nami. A tak zawołano Samsona z domu więźniów, aby błaznował przed nimi; i postawili go między dwoma słupami.

26. Zatem rzekł Samson do chłopca, który go trzymał za rękę jego: Przywiedź mię, abym pomacał słupów, na których dom stoi, i podparł się na nich.

27. A dom pełen był mężów i niewiast; tamże były wszystkie książęta Filistyńskie, a na dachu około trzech tysięcy mężów i niewiast, którzy się przypatrowali, gdy błaznował Samson.

28. Wzywał tedy Samson Pana, i rzekł: Panie Boże, wspomnij na mię, proszę, a zmocnij mię proszę tylko ten raz; Boże, abym się raz pomścił obu oczu moich nad Filistynami.

29. A ujawszy Samson oba słupy pośrednie, na których dom stał, wsparł się o nie, o jeden prawą ręką swoją a o drugi lewą ręką swoją.

IV. 30. Zatem rzekł Samson: Niech umrze dusza moja z Filistynami; a gdy się o nie mocno oparł, upadł dom na książęta, i na wszystek lud, który w nim był, i było umarłych, które on pobił umierając, więcej niż onych, które pobił za żywota swego.

V. 31. A przyszedłszy bracia jego, i wszystek dom ojca jego, wzięli go, a wróciwszy się pogrzebli go między Saraa, i między Estaol, w grobie Manue, ojca jego. A on sądził Izraela przez dwadzieścia lat.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Michasowi matka bałwana ułala 1—3. II. bałwochwalstwo jego 4—6. III. do którego urządził sobie Lewitę za kapłana 7—13.

A był niektóry mąż z góry Efraim, imieniem Michas.

2. Ten rzekł do matki swojej: Tysiąc i sto srebrników, któreś było ukradziono, o któreś przeklinała, i mówiłaś, gdy ja słyszał, oto srebro to u mnie jest, jam je wziął. I rzekła matka jego: Błogosławionyś, synu mój, od Pana.

3. A tak wrócił tysiąc i sto srebrników matce swój; i rzekła matka jego: Zaiste poświęciłam to srebro Panu z reki mojej dla ciebie, synu mój, aby uczyniono z niego ryty i lany obraz, przetoż teraz oddawam ci je.

II. 4. I wrócił ono srebro matce swojej. Tedy wziawszy matka jego dwieście

srebrników, dała je złotnikowi; i uczynił z nich obraz ryty i lany, który był w domu Michasowym.

5. A miał ten Michas kaplicę bogów, sprawił téż był Efod i Terafim, a poświęcił ręce jednego z synów swych, aby mu był za kapłana.

6. W one dni nie było króla w Izraelu; każdy, co było dobrego w oczach jego, czynił.

III. 7. I był młodzieniec z Betlehem Juda, które było w pokoleniu Juda, a ten będąc Lewitą był tam przychodniem.

8. Wyszedł tedy on mąż z miasta Betlehem Juda, aby mieszkał, gdzieby mu się trafiło; i przyszedł na górę Efraim aż do domu Michasowego, idąc drogą swoją.

9. Tedy rzekł do niego Michas: Skąd idziesz? I odpowiedział mu: Jam jest Lewita z Betlehem Juda, a idę, abym mieszkał, gdzieby mi się trafiło.

10. I rzekł mu Michas: Zostań u mnie, a bądź mi za ojca i za kapłana, a jać dam dziesięć srebrników do roku, i dwie szaty, i pożywienie twoje; i siedł za nim on Lewita.

11. I upodobało się Lewicie mieszkać z mężem onym; a był przy nim on młodzieniec jako jeden z synów jego.

12. I poświęcił Michas ręce Lewity, i był mu on młodzieniec za kapłana, i mieszkał w domu Michasowym.

13. Tedy rzekł Michas: Teraz wiem, że mi będzie Pan błogosławił, gdyż mam Lewitę za kapłana.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Synowie Dan osiadłości szukając 1—17. II. Michasowego kapłana z bałwanem wzięli 18—26. III. a Laiz zburzywszy 27. IV. znowu je budują 28. 29. V. i bałwochwalstwo tam zakładają 30. 31.

W one dni nie było * króla w Izraelu, a tegoż czasu pokolenie Dan szukało sobie dziedzictwa do mieszkania; albowiem nie przypadło im było aż do onego dnia w pośrodku pokoleń Izraelskich dziedzictwo.

* Sędz. 17, 6.

2. Przetoż wyprawili synowie Dan z pokolenia swego pięciu mężów z granic swoich, mężów walecznych z Saraa i z Estaol, aby przepatrzyli ziemię, i wyszpiegowali ją, i rzekli do nich: Idźcież, wyszpiegujcie ziemię; i przyszli na górę Efraim aż do domu Michasowego i nocowali tam.

3. A gdy byli blisko domu Michaso-

wego, poznali głos młodzieńca Lewity, i zstąpiwszy tam, rzekli mu: Któż cię tu przywiódł? a co tu czynisz? i co tu masz za sprawę?

4. A on im odpowiedział: Tak a tak postanowił ze mną Michas, i najał mię, abym u niego był za kapłana.

5. I rzekli do niego: Prosimy poradzić się Boga, abyśmy wiedzieli, poszczęścił się nam ta droga nasza, którą idziemy.

6. I odpowiedział im kapłan: Idźcie w pokój; albowiem sprawuje Pan drogę waszą, którą idziecie.

7. A tak poszedłszy onych pięć mężów, przyszli do Lais, a ujrzeli lud, który w nim był, mieszkający bezpiecznie według zwyczaju Sydończyków w próżnowaniu i w bezpieczeństwie; bo nie był, ktoby ich trapił w onej ziemi, albo posiadał królestwo ich; nadto odległymi byli od Sydończyków, i żadnej sprawy z nikim niemieli.

8. Gdy się tedy wrócili do braci swych do Saraa i do Estaol, rzekli im bracia ich: Cóżcie sprawili?

9. I rzekli: Wstańcie, a ciągnijmy przeciwko nim; bośmy widzieli ziemię, a oto, bardzo dobra. A wy nie dbacie? Nie leńcie się iść, a przyszedłszy osieść tę ziemię.

10. Gdy wnijdziecie, przyjdziecie do ludu bezpiecznego, do ziemi przestronnej; bo ją dał Bóg w ręce wasze, miejsce, kędy niemasz żadnego niedostatku wszystkich rzeczy, które są na ziemi.

11. I wyszło stamtąd z pokolenia Dan, z Saraa i z Estaol, sześć set mężów gotowych do boju.

12. Aidąc położyli się obozem u Karyjatyjarym w Juda; przetoż nazwali ono miejsce obóz * Danów aż do dnia dzisiejszego, a jest za Karyjatyjarym. *Sędz.13,25.

13. A ruszywszy się stamtąd na górę Efraim przyszli aż do domu Michasowego;

14. I mówili oni pięć mężowie, którzy chodzili na szpiegi do ziemi Lais, i rzekli do braci swych: Wiecież, iż w tym domu jest Efod i Terafim, i obraz ryty i lany? przetoż teraz wiedźcie, co macie czynić.

15. A zstąpiwszy tam, przyszli do domu młodzieńca Lewity, w dom Michasów, i pozdrowili go w pokoju.

16. Ale sześć set mężów gotowych do boju, którzy byli z synów Danowych, stali przed drzwiami.

17. A tak wszedłszy tam oni pięć mę-

żów, którzy chodzili na wyspiegowanie ziemi, wzięli obraz ryty, i Efod, i Terafim, i obraz lany; a kapłan stał przede drzwiami bramy z sześcią set mężów gotowych do boju.

II. 18. A ci, którzy weszli do domu Michasowego, wzięli obraz ryty, Efod i Terafim, i obraz lany; i rzekł do nich kapłan: Cóż to czynicie?

19. A oni mu odpowiedzieli: Milez, włóż rękę twą na usta twoje, a pójdź z nami, a bądź nam za ojca i za kapłana; cóżci lepiej, być kapłanem w domu męża jednego, czyli być kapłanem pokolenia i domu Izraelskiego?

20. I uradowało się serce kapłanowe, a wziawszy Efod i Terafim, i obraz ryty, wszedł w pośredek onego ludu.

21. A oni obróciwszy się poszli, a puścili przed sobą dziatki i bydło, i co było kosztowniejszego.

22. A gdy byli opodal od domu Michasowego, tedy mężowie, którzy mieszkali w domach bliskich domu Michasowego, zebrawszy się gonili syny Dan.

23. I wołali za synami Dan, którzy obejrawszy się rzekli do Michasa: Cóż ci, żeś się tak skupił?

24. I odpowiedział: Bogi moje, którem sprawiłem, pobraliście, i kapłana, a odeszliście. i cóż więcej mieć będę? a jeszcze mówicie: Cóż ci?

25. Na to mu odpowiedzieli synowie Dan: Niech nie słyszymy głosu twego za sobą, by się snać nie rzucili na was mężowie rozgniewani, a straciłbyś duszę twoją i duszę domu twego.

26. I poszli synowie Dan drogą swoją; a widząc Michas, że byli możniejsi niżli on, wrócił się i siedł do domu swego.

III. 27. Tedy oni wziawszy to, co był sprawił Michas, i z kapłanem, którego miał, przyszli do Lais, do ludu próżnującego i bezpiecznego, i wysieklili je ostrzem miecza, a miasto spalili ogniem.

IV. 28. A nie był, ktoby ich ratował; albowiem byli daleko od Sydonu, i niemieli żadnej sprawy z nikim, a to miasto leżało w dolinie, która jest w Betrohob, które znowu pobudowawszy mieszkali w niém.

29. I nazwali imię miasta onego Dan według imienia Dana, ojca swego, który się był urodził Izraelowi; a przedtém imię miasta onego było Lais.

V. 30. A tak postavili sobie synowie

Dan obraz ryty; a Jonatan, syn Gersona Manasesowego, on i synowie jego, byli kapłanami w pokoleniu Dan aż do czasu pojmania obywateli onéj ziemi.

31. Wystawili tedy sobie on obraz ryty, który był uczynił Michas, po wszystkie dni, póki był dom Boży w Sylo.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Niektóremu Lewicie żona odeszła 1—7. II. która gdy zaś do domu wiodł, 8—24. III. stał się jéj gwałt w Gabaa, tak iż umarła, 25—28. IV. Lewita zrabawszy ją na dwanaście sztuk, rozstał ją do wszystkich granic Izraelskich 29. 30.

I stało się w one dni, gdy króla nie było w Izraelu, że mąż niektóry Lewita, mieszkający przy stronie góry Efraim, pojął sobie żonę założnicę z Betlehem Juda.

2. A bawiła się nierządem przy nim założnica jego; potem odeszła od niego do domu ojca swego, do Betlehem Juda; i była tam u niego przez cztery miesiące.

3. Wstawszy tedy mąż jéj, szedł za nią, aby ją ubłagawszy zasię ją przywiódł, mając z sobą sługę swego, i parę osłów. Tedy ona wwiódła go w dom ojca swego, którego gdy ujrzał ojciec onéj dziewczki, radował się z przyjścia jego.

4. I przyjął go wdzięcznie świekier jego, ojciec dziewczki onéj, a mieszkał u niego, przez trzy dni, i jedli i pili i nocowali tam.

5. A dnia czwartego, gdy wstali bardzo rano, wstał i on, aby odszedł. Ale rzekł ojciec onéj dziewczki do zięcia swego: Posil serce twoje trochę chleba, a potem pójdziecie.

6. Tedy siedli i jedli oboje współ, i napili się. Zatem rzekł ojciec onéj dziewczki do męża jéj: Zostań proszę, a przenocuj tu, i bądź dobrej myśli.

7. A gdy wstał on mąż, chcąc przecie iść w drogę, gwałtem przymusił go świekier jego, iż się wróciwszy został tam na noc.

II. 8. Wstał potem bardzo rano dnia piątego, chcąc iść; ale mówił ojciec onéj dziewczki: Posil proszę serce twoje; i zabawili się, aż się dzień nacylił, a jedli oba społu.

9. Wstał tedy on mąż, aby szedł sam i założnica jego, i sługa jego, któremu rzekł świekier jego, ojciec onéj dziewczki: Oto się już dzień nacylił ku wieczorowi, przenocujcież tu proszę; oto schodzi dzień, przenocujże tu, a bądź dobrej myśli, a jutro rano wyprawicie się

w drogę swą, i pójdiesz do przybytku twego.

10. Tedy on mąż niechciał zostać na noc, ale wstał i odszedł, a przyszedł aż ku Jebus, (które jest Jeruzalem) mając z sobą dwóch osłów z brzemiony, i założnicę swoje.

11. A gdy byli blisko Jebus, a dzień się już bardzo nacylił, tedy rzekł sługa do pana swego: Pójdź proszę, a wstąpmy to tego miasta Jebuzejczyków, i przenocujmy w niem.

12. Któremu odpowiedział pan jego: Nie wstępujemy do miasta cudzoziemców, które nie jest z synów Izraelskich, ale idźmy aż do Gabaa.

13. Nadto rzekł do sługi swego: Pójdź, abyśmy przyszli na jedno z tych miejsc, i przenocowali albo w Gabaa albo w Rama.

14. A minawszy poszli: i zaszło im słońce u Gabaa, które jest pokolenia Benjaminowego.

15. I udali się tam, aby wszedłszy przenocowali w Gabaa; a gdy wszedł, usiadł na ulicy w mieście, przeto że nie był, ktoby je przyjął * w dom i przenocował.

* Oze. 9, 9. r. 10, 9.

16. A oto, mąż stary szedł od roboty swojej z pola w wieczór; a ten mąż był z góry Efraim, będąc przychodniem w Gabaa, ale ludzie miejsca onego byli synowie Jemini.

17. Ten podniósłszy oczy swe ujrzał męża onego podróżnego na ulicy miasta, i rzekł do niego starzec: Dokąd idziesz, i skądś przyszedł?

18. Któremu on odpowiedział: Idziemy z Betlehem Juda aż ku stronie góry Efraimowej, skądem jest; bom chodził do Betlehem Judskiego; a teraz idę do domu Pańskiego, ale niemasz nikogo, coby mię przyjął w dom;

19. Choć i plewy i siano mam dla osłów naszych, także chleb i wino mam dla siebie i dla służebnicy twój i dla sługi, który jest ze mną, sługa twoim; niemasz niedostatku z żadnej rzeczy.

20. Tedy mu rzekł on mąż stary: Nie frasuj * się; czegoćkolwiek nie dostanie, to ja opatrzę; tylko na ulicy nie zostawaj przez noc.

* Żyd. 13, 2.

21. Wwiódł go tedy do domu swego, i dał osłom obrok; potem umywszy nogi swoje, jedli i pili.

22. A gdy rozweselili serce swoje,

oto, mężowie miasta tego, mężowie niepobożni, obstąpili dom, kołając we drzwi, i rzekli do gospodarza domu onego, do męża starego, mówiąc: * Wywiedz męża, który wszedł w dom twój, abyśmy go poznali.

* 1 Moj. 19, 4. 5.

23. A wyszedłszy do nich on mąż, gospodarz domu, rzekł im: Nie tak bracia moi: nie czyńcie proszę téj złości, gdyż wszedł ten mąż do domu mego, nie czyncież téj sprosności.

24. Oto córka moja panna, i założnica jego, wywiodę je zaraz, że je obelżycie, a uczynicie z niemi, co się wam będzie dobrego zdało; tylko mężowi temu nie czyńcie téj zelżywości.

III. 25. Ale nie chcieli oni mężowie słuchać głosu jego; przetoż wzięwszy on mąż założnicę swoją, wywiódł ją do nich na dwór; i poznali ją, a czynili jęj gwałt przez całą noc aż do zaranku, a potem puścili ją, gdy wschodziła zorza.

26. A przyszedłszy ona niewiasta na świtanie, upadła u drzwi domu onegoż męża, gdzie był pan jęj, aż się rozemdniało.

27. Potém wstawszy pan jęj rano, otworzył drzwi u domu, i wyszedł, chcąc iść w drogę swoją, a oto, ona niewiasta, założnica jego, leżała u drzwi domu, a ręce jęj były na progu.

28. I rzekł do nięj: Wstań a pójźmy; ale nie odpowiedziała. Wziąwszy ją tedy na osła, wstał on mąż, i szedł do miejsca swego.

IV. 29. Tam przyszedłszy w dom swój, porwał miecz, a zdjawszy założnicę swoją rozrąbał ją z kośćcami jęj na dwanaście sztuk, i rozesał ją po wszystkich granicach Izraelskich.

30. A ktokolwiek to widział, mówił: Nigdy się to nie stało, ani co takowego widziano od onego dnia, jako wyszli synowie Izraelscy z ziemi Egipskiej, aż do tego dnia; uważajcież to z pilnością, a radźcie i mówcie o tém.

ROZDZIAŁ XX.

I. Izraelczycy zgromadzeni 1—3. II. wzięwszy od Lewity sprawę o gwałcie 4—7. III. radza, jakoby się zemścić 8—11. IV. A gdy im w Gabaa złoczyńców wydać nie chciano, 12—16. V. ciągnęli przeciw Benjaminitom, 17—20. VI. od których acz dwa kroć porażeni byli, 21—25. VII. jednak je za Bożą radą do szcztetu (okrom sześciu set) wytracili 26—48.

Wyszli tedy wszyscy synowie Izraelscy, a zgromadziło się wszystko pospół-

stwo jednomyślnie od Dan aż do Beerseba, i do ziemi Galaad do Pana do Masfy.

2. I stanęli przedniejsi wszystkiego ludu i wszystkie pokolenia Izraelskie w zgromadzeniu ludu Bożego, cztery kroć sto tysięcy ludu pieszego, godnego do boju.

3. (I usłyszeli synowie Benjamin, iż się zebrali synowie Izraelscy w Masfa.) Rzekli tedy synowie Izraelscy: Powiedzcie, jako się stał ten zły uczynek?

II. 4. I odpowiedział on mąż Lewita, małżonek niewiasty zabitéj, i rzekł: Do Gabaa, które jest w Benjamin, przyszedłem, ja i założnica moja, abym tam przenocował.

5. I powstali przeciwko mnie mężowie z Gabaa, a obstąpili około mnie dom w nocy, umyśliwszy mię zabić; ale założnicę moję tak gwałcili, aż umarła.

6. Wziąłem tedy założnicę moję, i rozrąbałem ją na sztuki, i rozesałem ją do wszystkich krain dziedzictwa Izraelskiego; albowiem się dopuścili w Izraelu haniebnego i sprosnego uczynku.

7. Otoście wy wszyscy synowie Izraelscy: uważcież to między sobą, a radźcie o tém.

III. 8. I powstał wszystek lud jednostajnie, mówiąc: Nie pójdzie nikt do namiotu swego, ani odejdzie kto do domu swego.

9. Ale teraz to uczynimy miastu Gabaa, rzuciwszy losy przeciwko niemu;

10. Weźmiemy dziesięć mężów ze sta w każdym pokoleniu Izraelskiem, a sto z tysiąca, a tysiąc z dziesięciu tysięcy, żeby dodawali żywności ludowi, który przyciągnie do Gabaa Benjamin, i pomści się nad nim wszystkiej sprosności którą się dopuścili w Izraelu.

11. A tak zebrał się wszystek lud Izraelski przeciwko miastu, zmówiwszy się jednostajnie.

IV. 12. I posłały pokolenia Izraelskie posły do wszystkich domów synów Benjaminowych, mówiąc: Co to za zły uczynek, który się stał między wami?

13. Przetoż teraz wydajcie męża niepobożnego, którzy są w Gabaa, abyśmy je pozabijali, a uprzątnęli zle z Izraela; ale nie chcieli synowie Benjaminowi słuchać głosu braci swych, synów Izraelskich.

14. Owszem zgromadzili się synowie Benjaminowi z miast swoich do Gabaa, aby walczyli przeciw synom Izraelskim.

15. I naliczono synów Benjaminowych

dnia onego z miast ich dwadzieścia i sześć tysięcy mężów godnych do boju, oprócz obywateli Gabaa, których naliczono siedm set mężów na wybór.

16. Między tym wszystkim ludem było siedm set mężów na wybór, którzy nie używali ręki swój prawej, a każdy z nich ciskając z procy kamieniem, i włosa nie chybiał.

V. 17. Mężów zaś Izraelskich naliczono, oprócz synów Benjaminowych, cztery kroć sto tysięcy mężów walecznych, i wszystko godnych do boju.

18. Wstawszy tedy szli do domu Bożego, i radzili się Boga, a mówili synowie Izraelscy: Któż za nas pójdzie wprzód na wojnę przeciw synom Benjaminowym? I odpowiedział Pan: Juda wprzód pójdzie.

19. A tak wstawszy synowie Izraelscy rano, położyli się obozem przeciw Gabaa.

20. A wyszedłszy mężowie Izraelscy ku bitwie przeciw synom Benjaminowym, uszykowali się mężowie Izraelscy ku potykaniu przeciw Gabaa.

VI. 21. Ale wyszedłszy synowie Benjaminowi z Gabaa, porazili z Izraela dnia onego dwadzieścia i dwa tysiące mężów na głowę.

22. Potém pokrzepiwszy się mężowie ludu Izraelskiego znowu się uszykowali ku bitwie na onémże miejscu, gdzie się byli uszykowali dnia pierwszego.

23. Pierwój jednak poszli synowie Izraelscy, i płakali przed Panem aż do wieczora, i pytali się Pana, mówiąc: Izali jeszcze mamy iść walczyć przeciwko synom Benjamin, brata naszego? I rzekł Pan: Idźcie przeciwko nim.

24. I ruszyli się synowie Izraelscy przeciwko synom Benjaminowym drugiego dnia.

25. A wypadłszy synowie Benjaminowi przeciwko nim z Gabaa drugiego dnia, porazili synów Izraelskich znowu ośmnaście tysięcy mężów na głowę, wszystko mężów walecznych.

VII. 26. Przetoż szli wszyscy synowie Izraelscy, i wszystek lud, a przyszli do domu Bożego, i * płacząc trwali tam przed Panem, i pościli dnia onego aż do wieczora, ofiarując całopalenia, i ofiary spokojne przed obliczem Pańskim.

* Joel 2,12.

27. I pytali synowie Izraelscy Pana,

(bo tam była skrzynia przymierza Bożego na on czas;

28. A Finees, syn Eleazara, syna Aaronowego, stał przed nią na ten czas.) mówiąc: Mamyli jeszcze wyniść na wojnę przeciwko synom Benjamin, brata naszego, czyli zaniechać? I odpowiedział Pan: Idźcie; bo jutro dam je w ręce wasze.

29. Tedy poczynił Izrael zasadzki przeciw Gabaa zewsząd w około.

30. A ruszywszy się synowie Izraelscy przeciwko synom Benjaminowym dnia trzeciego, uszykowali się przeciw Gabaa, jako pierwszy i wtóry raz.

31. Wyszli téż synowie Benjaminowi przeciwko ludowi, a odsadziwszy się od miasta, poczęli bić lud i siec, jako pierwszy i wtóry raz po drogach, (z których jedna szła do Betel, a druga do Gabaa,) i po polu, a zabili około trzydziestu mężów z Izraela.

32. I rzekli synowie Benjaminowi: Porażeni będą od nas jako i pierwój; lecz synowie Izraelscy mówili: Uciekajmy, a uwiedźmy je od miasta aż na wielkie drogi.

33. Zatem wszyscy mężowie Izraelscy wstawszy z miejsca swego uszykowali się w Baaltamar; zasadzki téż Izraelskie wyszły z miejsca swego, z łąk Gabaa.

34. A tak przyszło przed Gabaa dzieście tysięcy mężów na wybór ze wszystkiego Izraela, i była bitwa sroga, a oni nie widzieli, że ich nieszczęście potkać miało.

35. I poraził Pan Benjamin przed twarzą Izraela, a zabili synowie Izraelscy z Benjamin dnia onego dwadzieścia i pięć tysięcy i sto mężów, wszystko godnych do boju.

36. A widząc synowie Benjaminowi, że byli porażeni, (bo mężowie Izraelscy ustępowali z placu przed Benjaminem, ufając zasadzkom, które byli uczynili przeciw Gabaa;

37. A ci, co byli na zasadzce, pospieszyli się, i uderzyli na Gabaa, a wpadłszy pobili ostrzem miecza wszystkie, którzy byli w mieście.

38. Albowiem znak postanowiony mieli mężowie Izraelscy z onymi, co byli na zasadzce, mianowicie, że gdyby dym wielki wypuścili z miasta.

39. Tedy się mężowie Izraelscy obrócili ku bitwie. Synowie zaś Benjaminowi poczęli bić i siec, i zabili z mężów Izra-

elskich około trzydziestu mężów; bo rzekli: Zaiste porażeni są przed nami jako i w pierwszej bitwie.

40. Ale gdy płomień i dym jako słup poczał wzgórze wstępować z miasta, tedy obejrawszy się synowie Benjaminowi nazad, ujrzeli, a oto, ogień z miasta wstępował aż ku niebu.)

41. A iż się mężowie Izraelscy obrócili, potrwożyli się mężowie Benjaminowi, widząc, że nieszczęście następowało na nie.

42. I uciekali przed mężami Izraelskimi drogą ku puszczy; a wojsko doganiało ich, i ci, którzy wybieżeli z miast, bili je między sobą.

43. Ogarnęli tedy Benjamina, i gonili je bez przestanku, a wparli je aż do Gabaa na wschód słońca.

44. Poległo tedy z Benjamina ośmaście tysięcy mężów, wszystko mężów dużych.

45. A z tych, którzy obróciwszy się uciekali na puszcza, na skałę Remmon. łapając je po drogach, zabili pięć tysięcy mężów, a gonili je aż do Giedeon. gdzie zamordowali z nich dwa tysiące mężów.

46. A tak było wszystkich, którzy polegli z Benjamina dnia onego, dwadzieścia i pięć tysięcy mężów walecznych, wszystko mężów dużych.

47. Tylko się obróciło i uciekło na puszcza, na skałę Remmon, sześć set mężów, i zostali na skałę Remmon przez cztery miesiące.

48. Potem mężowie Izraelscy wróciwszy się do synów Benjaminowych, wybili je ostrzem miecza, w mieście, począwszy od ludzi aż do bydłęcia, i do wszystkiego, co znaleźli; przytém i wszystkie miasta, które pozostały, popalili ogniem.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Izraelczycy Benjamineczków żalują 1—6. II. a iż córek swych za pozostałe dla przysięgi dawać nie mogli 7—9. III. wytraciwszy mieszczyznę Jabes Galaad, zostawili czterysta panien 10—13. IV. które im za żony dali; a gdy jeszcze mało było 14—18. V. córki z Sylo brać im radzili 19—25.

Nadto przysięgli mężowie Izraelscy w Masfa, mówiąc: Żaden z nas nie da córki swęj Benjamineczkom za żonę.

2. A tak poszedł lud do domu Bożego, i trwali tam aż do wieczora przed Bogiem, a podniósłszy głos swój, płakali płaczem wielkim.

3. I rzekli: O Panie, Boże Izraelski, czemuż się to stało w Izraelu, że ubyło dzisiaj z Izraela jedno pokolenie?

4. Tedy nazajutrz wstawszy rano lud zbudowali tam ołtarz, a sprawowali całopalone i spokojne ofiary.

5. Zatem rzekli synowie Izraelscy: Któż jest, co nie przyszedł do zgromadzenia ze wszystkich pokoleń Izraelskich do Pana? (Bo się byli wielką przysięgą zawiązali przeciw temu, któryby nie przyszedł do Pana do Masfa, mówiąc: Śmiercią umrze.)

6. I żalowali synowie Izraelscy Benjamina, brata swego. a mówili: Wyglądzone jest dziś pokolenie jedno z Izraela.

II. 7. Cóż uczynimy tym, co pozostali. aby mieli żony, gdyżśmy przysięgli przez Pana, że im nie mamy dać córek naszych za żony?)

8. Rzekł tedy: Jazżę kto z pokoleń Izraelskich, co by nie przyszedł do Pana do Masfa? a oto, nie przyszedł był nikt do obozu z Jabes Galaad do zgromadzenia.

9. Bo gdy liczono lud, tedy nikogo tam nie było z obywateli Jabes Galaad.

III. 10. I posłało tam zgromadzenie dwanaście tysięcy mężów walecznych rozkazując im i mówiąc: Idźcie. a pobijcie obywateli Jabes Galaad ostrzem miecza. i niewiasty i dzieci.

11. A tak sobie postąpicie: Każdego mężczyznę, i każdą niewiastę, która męża uznała, zabijecie.

12. Należli tedy z obywateli Jabes Galaad cztery sta dziewczeczek, panien, które nie uznały męża, obecną z nim, i przywiedli je do obozu do Sylo, które było w ziemi Chananejkiej.

13. Potem posłało wszystko zgromadzenie, a mówiło do synów Benjaminowych, którzy byli na skałę Remmon, i przyzwali ich w pokój.

IV. 14. Przetoż wrócił się Benjamin onego czasu, i dali im żony, które byli żywo zachowali z niewiast Jabes Galaad, ale im się ich jeszcze niedostawało.

15. A lud żałował Benjamina, iż uczynił Pan przerwę w pokoleniach Izraelskich.

16. Tedy rzekli starsi zgromadzenia tego: A z tymi drugimi cóż uczynimy, aby mieli żony, gdyż niewiasty wyglądzone są z Benjamina?

17. Nadto rzekli: Dziedzictwo Ben-

jamina pozostałym należy, aby nie zaginęło pokolenie z Izraela.

18. A my nie możemy im dać żon z córek naszych, (gdyż byli przysięgli synowie Izraelscy, mówiąc: Przeklęty, kto da żonę Benjaminszykowi.)

V. 19. Potém rzekli: Oto święto Pańskie uroczyste bywa na każdy rok w Sylo, które jest ku północy od Betel, a na wschód słońca ku drodze, która idzie od Betel ku Sychem, a pod południa leży ku Lebnie.

20. A tak rozkazali synom Benjaminszym, mówiąc: Idźcie, a zasadźcie się w winnicach.

21. A patrzajcie, gdy córki Sylo wynijdą gromadą do tańca; tam wyszedłszy z winnie, porwij każdy z was sobie żonę z córek Sylo, a potem idźcie do ziemi Benjamin.

22. A gdy przyjdą ojeowie ich, albo bracia ich skarżyć się przed nami, tedy im rzeczymy: Zmiłujcie się nad nimi dla nas; bośmy nie wzięli dla każdego z nich żony na wojnie, a wyście im ich téż nie dali; przetoż nie jesteście winni.

23. Tedy uczynili tak synowie Benjamin, i nabrali żon według liczby swojej z onych, co tańcowały, które porwawszy odeszli, i wrócili się do dziedzictwa swego, a pobudowawszy miasta mieszkali w nich.

24. A tak rozeszli się stamtąd synowie Izraelscy onego czasu, każdy do pokolenia swego i do domu swego, a siedł stamtąd każdy do dziedzictwa swego.

25. W one dni nie było króla w Izraelu; każdy, co mu się dobrego zdało, to czynił.

Księga Ruty.

ROZDZIAŁ I.

I. Elimelech z żoną Noemi i z dwoma synami ustąpiwszy przed głodem do ziemi Moabskiej, tamże umarli 1—3. II. Synowie téż jego pojmawszy żony pomarli 4—6. III. Zaczem się Noemi z Rutą, synową swą, do Betlehem wróciła 7—22.

I stało się za onych czasów, kiedy sędziowie sądzili, był głód w ziemi; i poszedł niektóry mąż z Betlehem Juda na mieszkanie do ziemi Moabskiej z żoną swoją i z dwoma synami swymi.

2. A imię męża onego było Elimelech, imię téż żony jego Noemi, także imionadwóch synów jego Mahalon i Chelion, a ci byli Efratejczykami z Betlehem Juda, którzy zaszedłszy do krainy Moabskiej, mieszkali tam.

3. Potém umarł Elimelech, mąż Noemi, a ona pozostała z dwoma synami swoimi.

II. 4. I pojęli sobie żony Moabskie; imię jednej Orfa, a drugiej imię Rut; i mieszkali tam około dziesięciu lat.

5. Umarli potém i oni oba, Mahalon i Chelion; i tak ona niewiasta osierociła po obu synach swoich i po mężu swoim.

6. A wezbrawszy się z synowemi swemi wróciła się z ziemi Moabskiej; bo słyszała w krainie Moabskiej, że był nawiedzil Pan lud swój, i dał im chleb.

III. 7. Tedy wyszła z miejsca, na którym była z onemi dwiema synowemi

swemi, a udały się w drogę, aby się wróciły do ziemi Juda.

8. Zatem rzekła Noemi do dwóch synowych swych: Idźcież, wróćcie się każda do domu matki twojej; niechaj uczyni Pan z wami miłosierdzie, jakoście uczyniły z umarłymi synami moimi i ze mną.

9. Niech wam da Pan znaleźć odpocznienie, każdej w domu męża swego; i pocałowała je, a one podniósłszy głos swój, płakały,

10. I mówiły do niej: Raczej się z tobą wrócimy do ludu twojego.

11. A Noemi rzekła: Wróćcież się córki moje; przeczczyście ze mną * iść miały? Ażaj ja jeszcze mogę mieć syny, którzyby byli mężami waszymi?

*2 Sam.15,19.

12. Wróćcież się córki moje, a idźcie, bom się już zstarzała, a nie mogę iść za mąż. Choćbym téż rzekła, jeszcze mam nadzieję, albo choćbym téż dobrze téj nocy była za mężem, choćbym téż nawet i porodziła syny:

13. Izali wy ich czekać będziecie, ażby dorośli? zaż się dla tego zatrzymacie, abyście nie szły za mąż? Nie tak córki moje; bo żalność moja większa jest niżli wasza, gdyż się obróciła przeciwko mnie ręka Pańska.

14. Ale one podniósłszy głos swój,

znowu płakały. I pocałowała Orfa świekrę swoją; a Ruta została przy niej.

15. Do której Noemi rzekła: Oto się wróciła powinna twoja do ludu swego, i do bogów swoich, wróć się i ty za swoją.

16. Na co jęj odpowiedziała Ruta: Nie wiem do tego, abym cię opuścić i od ciebie odejść miała; owszem gdziekolwiek pójdiesz, z tobą pójdę, a gdziekolwiek mieszkać będziesz, z tobą mieszkać będę; lud twój lud mój, a Bóg twój Bóg mój.

17. Gdzie umrzesz, tam i ja umrę, i tam pogrzebiona będę. To mi niech uczyni Pan, i to niech przepuści na mnie, że tylko śmierć rozłączy mnie z tobą.

18. A tak ona widząc, że się na to uparła, aby z nią szła, przestała jęj odradzać.

19. I szły obie pospołu, aż przyszły do Betlehem. I stało się, gdy przyszły do Betlehem, wzruszyło się wszystko miasto dla nich, mówiąc: Iż nie ta jest Noemi?

20. Ale ona mówiła do nich: Nie nazwywajcie mnie Noemi, ale mię zowiecie Mara; albowiem mię gorzkością wielką Wszechmogący napełnił.

21. Wyszłam stąd obfitą, a prózną mię przywrócił Pan. Przeczże mię tedy zowiecie Noemi, gdyż mię Pan utrafił, a Wszechmogący złe na mię dopuścił?

22. A tak wróciła się Noemi i Rut Moabitka, synowa jęj, z nią; wróciła się z krainy Moabskiej, i przyszły do Betlehem na początku żniwa jęczmiennego.

ROZDZIAŁ II.

I. Ruta na polu Boozowem kłosa zbierając 1—7. II. łaski jego doznawa 8—17. III. a nazbierawszy kłosów, wraca się do Noemi 18—21. IV. która ją, coby dalej czynić miała, uczy 22. 23.

A Noemi miała powinowatego po mężu swym, człowieka możnego z domu Elimelechowego, którego zwano Booz.

2. I rzekła Ruta Moabitka do Noemi: Pójdę prosić na pole, a niech zbieram kłosa za tym, przed którego oczyma łaskę znajduję; a ona rzekła: Idź, córko moja.

3. Szła tedy, a przyszedłszy zbierała na polu za żeńcami; i trafiło się, że przyszła na dział pola Boozowego, który był z domu Elimelechowego.

4. A wtém przyszedł Booz z Betlehem, i rzekł do żeńców: Pan z wami.

A oni mu odpowiedzieli: Niechżeć Pan błogosławi.

5. Rzekł tedy Booz do sługi swego, który był przystawem nad żeńcami: Czyjaż to dziewczeczka?

6. I odpowiedział mu sługa on, który był przystawem nad żeńcami, i rzekł: Ta dziewczeczka jest Moabitka, która przyszła z Noemi z ziemi Moabskiej.

7. I rzekła mi: Niech proszę zbieram i zgromadzam kłosa między snopami za żeńcami; a przyszedłszy bawi się tu od samego poranku aż dotąd, a bardzo mało w domu siedzi.

II. 8. Tedy rzekł Booz do Ruty: Słuchaj mię córko moja; nie chodź zbierać kłosów na insze pole, i nie odchodź stąd, ale się tu trzymaj dziewczek moich.

9. Pilnuj tego pola, na którym zacząć będą, a chodź z nimi; bom rozkazał sługom moim, żeby się ciebie żaden nie tykał; a jeżeli upragniesz, idź do naczynia, i napij się z tego, co czerpają słudzy moi.

10. Tedy ona upadłszy na oblicze swoje, a ukloniwszy się aż do ziemi rzekła do niego: Skądżem znalazła łaskę w oczach twoich. iż mię znasz. gdyżem jest cudzoziemka?

11. I odpowiedział Booz, a rzekł jęj: Powiedziano mi zapewne wszystko, coś uczyniła świekrze twojej po śmierci męża twego, a jakoś opuściwszy ojca twego i matkę twoją, i ziemię, w którejś się urodziła, przyszła do ludu, któregoś nie znała przedtém.

12. Niechżeć odda Pan uczynek twój, i niech będzie zapłata twoja doskonała od Pana, Boga Izraelskiego, gdyżes przyszła, abyś nadzieję miała pod skrzydłami jego.

13. A ona rzekła: Znalazłam łaskę w oczach twoich, panie mój, gdyżes mię pocieszył, a mówiłeś do serca służebnicy twojej, chociaż ja nie jestem, jako jedna z służebnic twoich.

14. I rzekł jęj Booz: Gdy będzie czas jedzenia, przychodź tu, a jedz chleb, omoczywszy sztuczkę twoją w occie. I usiadła przy żeńcach, i podał jęj prazma, które jadła aż do sytości, i jeszcze jęj zbyło.

15. Potém wstała, aby zbierała; a Booz rozkazał sługom swoim mówiąc: Niech i między snopami zbiera, a nie brońcie jęj tego.

16. Owszem umyślnie upuszczajcie jęj z snopów, i zostawiajcie, aby zbierała, a nie fukajcie na nią.

17. A tak zbierała na oném polu aż do wieczora; i wymłóciła to, co zebrała, i miała jakoby z efe * jęczmienia.

* 2 Moj. 16. 36. 3 Moj. 5. 11.

III. 18. A wzięwszy to, szła do miasta, i oglądała świekra jęj to, co nazbierała; a wyjawszy dała jęj i to, co jęj zostało, gdy się najadła.

19. I rzekła do nięj świekra jęj: Kędyżes dziś zbierała, a gdzieś robiła? niechajże ten, który na cię miał baczenie, błogosławionym będzie. I oznajmiła świekrze swęj, u kogo robiła, mówiąc: Imię męża, u któregom dziś robiła, Booz.

20. Potém rzekła Noemi do synowy swojój: Niech będzie błogosławionym od Pana, który nie zawściągnął miłosierdzia swego od żywych i od umarłych. Nadto jeszcze rzekła Noemi: Ten mąż jest powinowatym naszym, i z pokrewnych naszych.

21. Rzekła jęj téż Rut Moabitka: Nadto mi jeszcze mówił on mąż: Trzymaj się czeladzi mojęj, póki nie pozna wszystkiego zboża mego.

IV. 22. Tedy rzekła Noemi do Rut, synowy swęj: Dobrze, córko moja, iż będziesz chodziła z dziewczkami jego, żebyć kto przeciwnym nie był na polu inném.

23. Przetoż się trzymała służebnic Boozowych, i zbierała kłosy, póki się nie skończyło żniwo jęczmienne, i żniwo pszeniczne. Potém mieszkała u świekry swojój.

ROZDZIAŁ III.

I. Noemi rady dodała Rucie, jako miała przyjsć do Booz 1—4. II. która, gdy tak uczyniła 5—9. III. pocieszona 10—14. IV. i udarowana była od niego 15—18.

Potém rzekła do nięj Noemi, świekra jęj: Córko moja, azazemci nie powinna szukać odpocznienia, żebyś się dobrze miała?

2. A teraz azaz Booz nie jest powinowatym naszym, z któregoś ty służebnicami była? Oto on będzie wiał jęczmień na bojewisku téj nocy.

3. Przetoż umywszy się, namaż się olejkami; weźmij téż szaty twoje na się, a idź na bojewisko, a nie daj się widzieć mężowi onemu, azby się najadł i napił.

4. A gdy on spać pójdzie, upatrżże miejsce, na którém się ułładzie, a przyszedłszy odkryjesz płaszcz z nóg jego, a

tam się ułładziesz, a on tobie oznajmi, co będziesz miała czynić.

II. 5. I rzekła do nięj Rut: Cokolwiek mi każesz, uczynię.

6. A tak szła na one bojewisko, i uczyniła to, co jęj rozkazała świekra jęj.

7. A gdy się najadł Booz i napił, i rozweseliło się serce jego, poszedł a ułładł się przy stogu; przyszła téż i ona po cichu, a odkrywszy płaszcz z nóg jego, ułładła się.

8. A gdy było o północy, ułakł się on mąż, a obróciwszy się, ujrzał, a oto, niewiasta leży u nóg jego.

9. I rzekł: Któżes ty? I odpowiedziała: Jam jest Rut, służebnica twoja; rościagnijże płaszcz twój na służebnicę twoję, boś mi pokrewny.

III. 10. A on rzekł: Błogosławionaś ty od Pana, córko moja; większą poobożność po sobie pokazała teraz niż pierwěj, żeś nie poszła za młodzieńcami tak ubogimi jako i bogatymi;

11. Przetoż teraz, córko moja, nie bój się; bo wszystko, cokolwiek rzeczesz, uczynię, gdyż wie całe miasto ludu mego, żeś ty niewiasta cnotliwa.

12. A teraz prawdę to, że ja jest pokrewny twój, a wszakże jeszcze jest pokrewny bliższy nad mię.

13. Zostańże tu téj nocy. A gdy będzie rano, jeżeli cię będzie chciał pojąć prawem bliskości, dobrze, niech pojmie; a jeżeli cię nie będzie chciał pojąć, ja cię pojme prawem bliskości; żywie Pan! Śpijże tu aż do poranku.

14. A tak spała u nóg jego aż do poranku, a wstała przedtém niż mógł rozoznać jeden drugiego; bo rzekł Booz: Niech nikt nie wie, że przyszła ta niewiasta na bojewisko.

IV. 15. Nadto rzekł: Daj płachtę, którą masz na sobie, a trzymaj ją; a gdy ją trzymała, namierzył jęj sześć miarek jęczmienia, i założył na nią, i weszła do miasta.

16. A przyszła do świekry swęj, która jęj spytała: Któżes ty córko moja? A Rut jęj powiedziała wszystko, co jęj uczynił on mąż,

17. I rzekła: Oto sześć miarek tego jęczmienia dał mi; bo rzekł do mnie: Nie wrócisz się próżno do świekry twojój.

18. I rzekła Noemi: Potrwajże, córko moja, aż się dowiesz, jako padnie ta rzecz;

boć nie zaniecha ten mąż, aż tę rzecz dziś skończy.

ROZDZIAŁ IV.

I. Według prawa zakonnego 1—12. II. Booz Rutę wziął sobie za żonę, która mu porodziła Obedę 13—16. III. który był dziadem Dawidowym 17—22.

Potém Booz szedł do bramy, i usiadł tam; a oto, pokrewny on szedł mimo, o którym powiedział był Booz: i rzekł mu: Pójdź sam a siądź tu. ty a ty; a on przyszedłszy siadł.

2. Wziąwszy tedy dziesięć mężów starszych miasta onego, mówił do nich: Siadźcież téż tu; i usiedli.

3. Zatem rzekł onemu powinowatemu: Dział roli, który był brata naszego Elimelecha, sprzedała Noemi, która się wróciła z ziemi Moabskiej.

4. I zdało mi się to odnieść do uszu twoich, mówiąc: Otrzymaj tę rolę przed tymi, którzy tu siedzą, i przed starszymi ludu mego; a chcesz ją odkupić, odkup; a jeżeli nie odkupisz, powiedz mi: * bo wiem, że nad cię nie masz bliższego do wykupienia, a jam po tobie. Tedy on rzekł: Ja odkupię. * 3 Moj. 25, 25.

5. Nadto rzekł Booz: Dnia, którego otrzymasz rolę z rąk Noemi, tedy téż i Rutę Moabitkę, żonę zmarłego, pojmiesz, abyś wzbudził imię zmarłego w dziedzictwie jego.

6. Odpowiedział powinowaty: Nie mogę odkupić, bym snąć nie stracił dziedzictwa mego. Odkupże ty sobie bliskość moje, gdyż ja nie mogę odkupić jej.

7. (A był to starodawny * zwyczaj w Izraelu przy wykupnie, i przy zamianie, aby warowniejsza była każda sprawa, tedy zzuwał jeden z nich trzewik swój, i dawał go bliźniemu swojemu; a toć było na świadectwo ustępowania dóbr w Izraelu.) * 5 Moj. 25, 9.

8. Tedy rzekł on powinowaty do Booz: Otrzymajże ty; i zzuł trzewik swój.

9. Zatem rzekł Booz do onych starszych, i do wszystkiego ludu: Świadcami dziś jesteście wy, że ja to wszystko otrzymałem, co było Elimelechowe, i to wszystko, co było Chelijonowe, i Mahalonowe, z rąk Noemi.

10. Do tego Rutę Moabitkę, żonę Mahalonową, wziąłem sobie za żonę, abym wzbudził * imię zmarłego w dziedzictwie jego, iżby nie zginęło imię onego zmarłego między bracia jego, i z bramy miejsca jego: tego wyście dzisiaj świadkami. * 5 Moj. 25, 6. Mat. 22, 24.

11. I rzekł wszystkim lud, który był w bramie miasta, i starsi: Jesteśmy świadkami: niech ci da Pan, aby niewiasta, która wchodzi w dom twój, była jako Rachel * i jako Lija, które obie zbudowały dom Izraelski. Poczynajże sobie mężnie w Efracie, a zjednaj sobie imię w Betlehemie. * 1 Moj. 29, 16.

12. Niechajże dom twój będzie jako dom * Faresa, (którego porodziła Tamar Judzie,) z nasienia tego, które da Pan z téj to białej głowy. * 1 Moj. 38, 28, 29.

II. 13. A tak pojął sobie Booz Rutę, i była mu za żonę; a gdy wszedł do niej, tedy jéj dał Pan, że poczęła, i porodziła syna.

14. I rzekły niewiasty do Noemi: Błogosławiony Pan, który cię dziś nie chciał mieć bez powinowatego, aby zostawało imię jego w Izraelu.

15. Tenci ucieszysz duszę twoją, i będzie cię żywił w starości twojej; alboż synowa twoja, która cię miłuje, porodziła go, którać daleko jest lepsza, niżeli siedm synów.

16. A tak wziąwszy Noemi dzieciątko, położyła je na łonie swójem, a była mu za piastunkę.

III. 17. I dały mu sąsiady imię, mówiąc: Narodził się syn Noemi, i nazwały imię jego Obed: tenci jest ojciec Isajego ojca Dawidowego.

18. A teć są rodzaje * Faresowe: Fares spłodził Hesrona; * 1 Kron. 2, 4, 5.

19. A Hesron spłodził Rama, a Ram spłodził Aminadaba;

20. A Aminadab spłodził Nahasona, a Nahason spłodził Salmona;

21. A Salmon spłodził * Boozą, a Booz spłodził Obedą; * Łuk. 3, 32, 33.

22. A Obed spłodził Isajego, a Isaj spłodził Dawida.

Pierwsza Księga Samuelowa,

którą téż zowią

Pierwszą Królewską.

ROZDZIAŁ I.

I. Anna, żona Elkany, dla niepotężności uszczypki cierpiąc płakała 1—9. II. potomstwo u Boga sobie uprosiła 10—19. III. syna Samuela porodziła 20—23. IV. którego ostawiwszy, na służbę Bogu oddała 24—28.

Był niektóry mąż z Ramataim Sofim, z góry Efraim, któremu było imię Elkana, syn Jerohama, syna Elihu, syna Tuhu, syna Suf, Efratejczyka.

2. A ten miał dwie żony, imię jedną Anna, a imię drugiej Fenenna; i miała Fenenna dziatki, ale Anna nie miała dziatki.

3. I chadzał on mąż z miasta swego na każdy rok, aby chwałę dawał i ofiarował Panu zastępów w Sylo, gdzie byli dwaj synowie Heli, Ofni i Finees, kapłani Pańscy.

4. A gdy przyszedł dzień, którego sprawował ofiary Elkana, dał Fenennie, żonie swój, i wszystkim synom jej, i córkom jej, cząstki;

5. Ale Annie dał jedną część wyborną; bo Annę miłował, chociaż był Pan żywot jej zamknął.

6. I drażniła ją bardzo przeciwnica jej, aby ją tylko rozgniewała, dla tego, iż zamknął był Pan żywot jej.

7. To gdy czynił Elkana na każdy rok, a Anna téż chodziła do domu Pańskiego, tak ją drażniła przeciwnica, że płakała i nie jadła.

8. Rzekł jej tedy Elkana, mąż jej: Anno, czemu płaczesz i czemu nie jesz? a przecz się tak trapi serce twe? izalim ja tobie nie jest lepszy niż dziesięć synów?

9. Wstała tedy Anna, gdy się najedli i napili w Sylo; a Heli kapłan siedział na stołku u podwoja kościoła Pańskiego.

II. 10. A ona będąc w gorzkości serca, modliła się Panu, i wielce płakała.

11. I uczyniła ślub, mówiąc: Panie zastępów, jeżeli wejrząwszy wejrzysz na utrapienie służebnicy twojej, i wspomnisz na mnie, a nie zabaczysz służebnicy twojej, i dasz służebnicy twój potomstwo męskiej płci, tedy je dam Panu po wszystkie dni żywota jego, a brzytwa nie postoi na głowie jego.

12. I stało się, gdy przedłużała modlitwy przed Panem, że Heli przypatrował się ustom jej.

13. Ale Anna mówiła w sercu swém, tylko wargi jej ruchały się, ale głosu jej słyszać nie było; i miał ją Heli za pijaną.

14. Przetoż rzekł do niej Heli: Długoż będziesz pijaną? wytrzeźwij się z wina twego.

15. Ale odpowiedziała Anna i rzekła: Nie tak, panie mój, niewiasta utrapionego ducha jestem, anim wina ani napoju mocnego nie piła, alem wylała duszę moję przed obliczem Pańskiem.

16. Nie rozumieże o służebnicy twojej, jako o niewieście niepobożnej, gdyż z wielkiego myślenia i frasunku mego mówiłam aż dotąd.

17. Tedy odpowiedział Heli, i rzekł: Idźże w pokoju, a Bóg Izraelski niech ci da prośbę twoję, którąś żądała od niego.

18. I rzekła: Niech znajdzie służebnica twoja łaskę przed oczyma twemi; i odeszła niewiasta w drogę swą, i jadła, a twarz jej nie była więcej smętna.

19. I wstali bardzo rano, a pokłoniwszy się przed Panem, wrócili się, i przyszli do domu swego do Ramata. Tedy poznał Elkana Annę, żonę swą, a wspominał na nią Pan.

III. 20. I stało się po wypełnieniu dni, jako poczęła Anna, że porodziła syna, i nazwała imię jego Samuel; bo rzekła: U Panam go uprosiła.

21. Potém szedł on mąż Elkana, i wszystek dom jego, aby oddał Panu ofiarę uroczystą, i ślub swój.

22. Ale Anna nie szła; bo mówiła mężowi swemu: Nie pójdę, aż zostawię dzieciątko, potém odwiode je, że się ukaże przed Panem, i zostanie tam zawsze.

23. I rzekł jej Elkana, mąż jej: Uczyń co jest dobrego w oczach twoich, zostań, aż go zostawisz; tylko niech utwierdzi Pan słowo swoje. Została tedy niewiasta, i karmiła piersiami syna swego, aż go zostawiła.

IV. 24. A gdy go zostawiła, przywiodła go z sobą ze trzema cielcami, i z jednym

efa maki, i z łagwią wina, i przywiodła go do domu Pańskiego w Sylo; a dziecie było małe.

25. I zabiwszy cielca, przywiedli dziecie do Heli.

26. A ona rzekła: Słuchaj, panie mój! żywie dusza twoja, panie mój: Jam jest ona niewiasta, którą tu stała przy tobie, modląc się Panu.

27. Prosiłam o to dzieciątko, i dał mi Pan prośbę moję, któręjm żądała od niego.

28. Przetoż je téż ja oddawam Panu; na wszystkie dni, których będzie żyło, jest oddane Panu. I pokłonili się tam Panu.

ROZDZIAŁ II.

I. Anna Bogu za syna dziękując 1. 2. II. do pokory wszystkich upomina 3—11. III. Heli mając syny bezbożne, nazbyt je łaskawie karze: 12—26. IV. zaczęł mąż Boży ojcu i synom upadek opowiada 27—36.

Tedy się modliła Anna, i rzekła: Rozweseliło * się serce moje w Panu, wywyższon jest róg mój w Panu, rozszerzyły się usta moje przeciw nieprzyjaciołom moim; albowiem się rozradowała w zbawieniu twojem. * Łuk. 1.47.

2. Nie maszci świętego jako Pan; bo nie masz * innego oprócz ciebie, i nie masz tak mocnego, jako Bóg nasz. * 5 Moj. 3.24. Ps. 86.8.

II. 3. Nie mówcież napotém słów pysznych, a niech nie wychodzą słowa harde z ust waszych; albowiem Bóg jest umiejętności Panem, * a nadawają się sprawy jego. * 2 Moj. 31.3. Dan. 1.17.

4. Łuk i mocarze pokruszeni są, a mdli przepasani są mocą.

5. Którzy byli * nasyceni, najmują się za chleb, a głodni przestali łaknąć; tak iż nieplodna siedmioro porodziła, a która rodziła wiele dzieć, zemdląca. * Ps. 34.11. Łuk. 1.53.

6. Pan zabija * i ożywia, wwdzi do grobu i wywodzi. * 5 Moj. 32.39.

7. Pan ubogiego czyni i z bogaca, uniża i wywyższa.

8. Wzbudza z prochu ubogiego, a z gnoju * podnosi żebraka, aby je posadził z książętą, a dał im stolicę chwalebną osiadać; albowiem Pańskie są grunty ziemi, a na nich założył świat. * Ps. 113.7.8.

9. Nóg * świętych swoich ochrania, a niepobożni w ciemnościach zamilkną; bo nie w sile swojej będzie się mąż zmacniał. * Ps. 91.11.

10. Pan pokruszy przeciwniki swoje, a zagrzmie na nie z nieba; Pan będzie sądził granice ziemi, a da moc królowi swemu, i wywyższy róg * pomazańca swego. * Ps. 89.25.

11. A tak odszedł Elkana do Ramaty do domu swego, a dziecie służyło Panu przed Heli kapłanem.

III. 12. Ale synowie Heli byli synowie bezbożni, a nie znali Pana.

13. Albowiem obyczaj kapłanów ten był około ludu: ktokolwiek sprawował ofiary, przychodził sługa kapłański, gdy warzono mięso, mając widełki o trzech zębach w ręce swojej.

14. I wrażał je w statek, albo w kocioł, albo w panew, albo w garniec, a cokolwiek wyjął widełkami, to sobie brał kapłan. Tak czynili wszystkim Izraelczykom, którzy tam do Sylo przychodzili.

15. Także pierwéj niż zapalono tłustość, tedy przychodził sługa kapłański, a mówił do człowieka ofiarującego: Oddaj mięso, abym je upiekł kapłanowi; albowiem nie weźmie od ciebie mięsa warzonego, jedno surowe.

16. A jeźliż mu odpowiedział on człowiek: Niech się pierwéj spali tłustość, potem sobie weźmiesz, * czego będzie żądała dusza twoja, tedy on mówił: Nie z tego; teraz daj! a nie daszli, wezmę gwałtem. * 3 Moj. 7.31.

17. I był to grzech onych sług bardzo wielki przed Panem; bo się odtrącali ludzie od ofiar Pańskich.

18. Ale Samuel służył przed Panem, ubrane chłopiętko w efod * lniany. * 2 Moj. 28.6.

19. A matka jego uczyniwszy mu sukienkę małą, przynaszała mu co rok, gdy chadzała z mężem swym sprawować ofiarę uroczystą.

20. I błogosławił Heli Elkanie, i żonie jego, mówiąc: Niech ci da Pan potomstwo z téj niewiasty za oddanego, którego wyprosiła u Pana. I poszli na miejsce swoje.

21. Tedy nawiedził Pan Annę, która poczęła i porodziła trzech synów, i dwie córec; a pacholę Samuel urosł przed Panem.

22. Ale Heli zstarzał się był bardzo, i słyszał wszystko, co czynili synowie jego całemu Izraelowi, i jako sypiali z niewiastami, które się schadzały przede drzwiami namiotu zgromadzenia.

23. I rzekł do nich: Przeczże takie rzeczy czynicie? Cóż ja słyszę o waszych złych sprawach od wszystkiego ludu?

24. Nie tak synowie moi; bo nie dobra sława, którą ja słyszę, że przywozicie ku przestępstwu lud Pański.

25. Gdy kto zgrzeszy przeciw cłowiekowi, sądzić go będzie sędzia, ale jeżeli przeciw Panu kto zgrzeszy, któż się za nim ujmie? Lecz nie usłuchali głosu ojca swego, bo je chciał Pan pobić.

26. Ale pacholę Samuel postępował a rósł, i podobał się tak Panu jako i ludziom.

IV. 27. Potém przyszedł mąż Boży do Heli, i rzekł mu: Tak mówi Pan: Azalim się nie jawnie objawił domowi ojca twego, gdy byli w Egipcie w domu Faraonowym?

28. I obrałem go sobie ze wszystkich pokoleń Izraelskich za kapłana, aby ofiarował na ołtarzu moim, a kadził rzezcami wonnemi, i nosił efod przedemną, i dałem domowi ojca twego wszystkie ofiary palone od synów Izraelskich.

29. Przeczżeście podeptali ofiarę moję, i śniedną ofiarę moję, którąm rozkazał sprawować w przybytku? i więcejś uczcił syny swoje nad mię, abyście się utuczili z pierwoicin wszystkich ofiar śniednych Izraela, ludu mego?

30. Przetoż mówi Pan, Bóg Izraelski: Rzekłem wprawdzie: Dom twój i dom ojca twego będzie służył przedemną aż na * wieki; ale teraz mówi Pan: Nie będziecie to, gdyż ja te, którzy mnie czczą, czcić będę, a którzy mną gardzą, będą wzgardzeni.

* 2 Moj. 28, 43.

31. Oto, dni przychodzą; a odetnę ramię twe, i ramię domu ojca twego, aby nie było starca w domu twoim;

32. I oglądasz wielki ucisk * przybytku Pańskiego, miasto szczęścia, które Pan dawał Izraelowi, i nie będzie starca w domu twoim po wszystkie dni.

* 1 Sam. 4, 11, 17.

33. Wszakże męża nie wytracę z ciebie do końca od ołtarza mego, abym utrapił oczy twe, a boleścią ścisnął duszę twoję; a wszystko mnóstwo domu twego pomrze, dorosłszy lat męskich.

34. A toć będzie na znak, co przyjdzie na dwóch synów twoich, Ofni i Fineesa; dnia jednego pomrą ci oba.

35. I wzbudzę sobie kapłana wiernego, który według serca mego, i według my-

śli moję czynić będzie, i zbuduję mu dom trwały, a będzie służył przed pomazańcem moim po wszystkie dni.

36. I stanie się, ktokolwiek pozostanie z domu twego, przyjdzie, aby mu się uklonił za pieniądź srebrny i za sztukę chleba, mówiąc: Przypuść mię proszę do jednej czastki kapłańskiej, abym jadł sztuczkę chleba.

ROZDZIAŁ III.

I. Pan Samuelowi upadek Heliego przepowiada 1—14. II. Samuel zasie toż mu oznajmuje 15—18. III. którego za wiernego proroka Pańskiego wszyscy Izraelczycy przyjmują 19—21.

A pacholę Samuel służył Panu przed Heli, a słowo Pańskie było drogie w one dni, bo nie bywało widzenia jawnego.

2. I stało się dnia onego, gdy Heli leżał na miejscu swoim, (a oczy jego już się były poczęły zaciemniać, i nie mógł dojrzeć.)

3. A lampa Boża jeszcze nie była zagaszona, Samuel téż spał w kościele Pańskim, gdzie była skrzynia Boża,

4. Że zawołał Pan na Samuela, a on się ozwał: Owom ja.

5. I przybieżał do Heliego i rzekł: Owom ja, gdyżeś mię wołał. A on rzekł: Nie wołałem, wróć się, śpij; i poszedł a spał.

6. Powtóre Pan jeszcze zawołał Samuela; i wstał Samuel, a poszedł do Heliego, i rzekł: Owom ja, gdyżeś mię wołał; któremu on rzekł: nie wołałem, synu mój, wróć się a śpij.

7. A Samuel jeszcze nie znał Pana, i jeszcze mu nie było objawione słowo Pańskie.

8. Nadto jeszcze Pan zawołał Samuela po trzecie; a on wstawszy szedł do Heliego i rzekł: Owom ja, gdyżeś mię wołał. Tedy zrozumiał Heli, że Pan wołał pacholęcia.

9. I rzekł Heli do Samuela: Idź, śpij, a jeżeli cię kto zawoła, rzeczesz: Mów Panie, bo słyszy sługa twój. A tak Samuel szedł i spał na miejscu swoim.

10. Potém przyszedł Pan, i stanął a zawołał jako i pierwszy i drugi raz: Samuelu, Samuelu! I rzekł Samuel: Mów Panie, bo sługa twój słucha.

11. Tedy rzekł Pan do Samuela: Oto, Ja uczynię rzecz w Izraelu, którą ktokolwiek usłyszysz, zabrzmi mu w obu uszach jego.

12. Dnia onego wzbudzę przeciw He-

liemu wszystko, com mówił przeciwko domowi jego; pocznę i dokonam.

13. I okażę mu, iż Ja sądzę dom jego aż na wieki dla nieprawości, o której wiedział; bo wiedząc, że na się przekłństwo przywodzili synowie jego, wszakże nie bronił im tego.

14. A przetoż przysiągłem domowi Heli, że nie będzie oczyszczona nieprawość domu Heliego żadną ofiarą, ani ofiarą śniedną, aż na wieki.

II. 15. I spał Samuel aż do poranku, i otworzył drzwi domu Pańskiego. A Samuel bał się oznajmić widzenia tego Heliemu.

16. Tedy zawołał Heli Samuela, i rzekł: Samuelu, synu mój; który odpowiedział: Otom ja.

17. I rzekł: Cóż to za słowa, któreć Pan powiedział? proszę, nie taj przedemną: to a toć Bóg niechaj uczyni, jeżliże co zataisz przedemną ze wszystkich słów, które mówił do ciebie.

18. I oznajmił mu Samuel wszystkie słowa, a nie zataił nic przed nim. A on rzekł: Pan jest; co dobrego w oczach jego, niech czyni.

III. 19. I rósł Samuel, a Pan był z nim, i nie dopuścił * upaść żadnemu ze wszystkich słów jego na ziemię.

* Ps. 119, 38.

20. Poznał tedy wszystek Izrael od Dan aż do Beerseba, iż Samuel był wiernym prorokiem Panu.

21. Bo i napotém ukazywał się Pan Samuelowi w Sylo, tak jako mu się przedtém objawił Pan w Sylo przez słowo swoje.

ROZDZIAŁ IV.

I. Izraelczycy od Filistynów dwa kroć porażeni 1—12.
II. Co usłyszawszy Heli, z stołka szyć złamał, 13—18.
III. a synowa jego przy porodzeniu umarła 19—22.

I stało się według mowy Samuelowej wszystkiemu Izraelowi. Bo gdy wyciągnął Izrael przeciw Filistynom na wojnę, a położyli się obozem u Ebenezer, Filistynowie zaś położyli się obozem w Afeku;

2. I gdy się uszykowali Filistynowie przeciwko Izraelowi, a stoczyła się bitwa: tedy porażony jest Izrael od Filistynów, a pobito ich w onej bitwie na polu około czterech tysięcy mężów.

3. I wrócił się lud do obozu. I rzekli starsi Izraelscy: Przeczże nas dziś poraził Pan przed Filistynami? weźmijmyż

do siebie z Sylo skrzynię przymierza Pańskiego, a niech przyjdzie między nas, a wybawi nas z rąk nieprzyjaciół naszych.

4. Przetoż posłał lud do Sylo, i wzięli stamtąd skrzynię przymierza Pana za stępów, siedzącego na Cherubinach; byli też tam dwaj synowie Heli z skrzynią przymierza Pańskiego, Ofni i Finees.

5. A gdy przyszła skrzynia przymierza Pańskiego do obozu, zakrzyknął wszystkich Izrael głosem wielkim, tak iż ziemia zabrzmiała.

6. A usłyszawszy Filistynowie głos onego krzyku, rzekli: Cóż to za głos tak wielkiego wykrzykania w obozie Hebrejskim? I poznali, że skrzynia Pańska przyszła do obozu.

7. Przetoż zlekli się Filistynowie, gdyż mówiono: Przyszedł Bóg do obozu ich, i rzekli: Biada nam! bo nie było nie takowego przedtém.

8. Biadaż nam! któż nas wybawi z rąk tych bogów mocnych? cie to bogowie, którzy porazili Egipt wszelką plagą na puszczy.

9. Zmacniajcież się, a bądźcie mężami, o Filistynowie! byście śnać nie służyli * Hebrejczykom, jako oni wam służyli. Bądźcież tedy mężami, a potykajcie się.

* Sędz. 13, 1.

10. Zwiedli tedy bitwę Filistynowie, i porażony jest Izrael, a uciekał każdy do namiotu swego; i stała się porażka bardzo wielka, tak iż poległo z Izraela trzydzieści tysięcy piechoty.

11. Tamże skrzynia Boża * wzięta jest, i dwaj synowie Heli polegli, Ofni i Finees.

* Ps. 78, 61.

12. I bieżał niektóry z synów Benjaminowych z bitwy, a przyszedł do Sylo tegoż dnia, mając szaty rozdarte, a proch na głowie swojej.

II. 13. A gdy przyszedł, oto, Heli siedział na stołku przy drodze wyglądając, bo się serce jego lękało o skrzynię Bożą; a przyszedłszy on mąż, opowiedział miastu, i krzyczało wszystko miasto.

14. A usłyszawszy Heli głos krzyku onego, rzekł: Cóż to za głos rozruchu tego? lecz on mąż spiesząc się, przyszedł, aby to oznajmił Heliemu.

15. A Heli już miał dziewięćdziesiąt i ośm lat, a oczy jego już się były zaćmiły, że nie mógł dojrzeć.

16. Tedy rzekł on mąż do Heliego: Ja idę z bitwy, jam zaiste z bitwy dziś uciekł. Do którego on rzekł: Cóż się tam stało, synu mój?

17. I odpowiedział on poseł, i rzekł: Uciekł Izrael przed Filistynami i stała się wielka porażka ludu; tamże i dwaj synowie twoi legli, * Ofni i Finees, i skrzynia Boża wzięta jest.

* 1 Sam. 2, 34.

18. A gdy wspomniął skrzynię Bożą, spadł Heli z stołka na wznak u bramy, a złamawszy sobie szyję umarł; albowiem był człowiek stary i ocieżyła. A on sądził Izraela przez czterdzieści lat.

III. 19. Synowa téż jego, żona Finneesowa, będąc brzemienną i bliską porodu, gdy usłyszała oną nowinę, iż wzięta jest skrzynia Boża, i że umarł świekier jój, i mąż jój, tedy się nachyliła, i porodziła; bo przypadły na nią bole jój.

20. A gdy umierała, rzekły niewiasty, które były przy niej: Nie bój się, albowiemś syna porodziła; ale ona nie odpowiedziała, ani tego przypuściła do serca swego.

21. I nazwała dzieciątko Ichabod, mówiąc: Przeprowadziła się sława od Izraela, iż wzięto skrzynię Bożą, a iż umarł świekier jój, i mąż jój.

22. Przetoż rzekła: Przeprowadziła się sława od Izraela; bo wzięto skrzynię Bożą.

ROZDZIAŁ V.

I. Skrzynia Pańska od Filistynów wzięta, i do kościoła wprowadzona, bałwana ich zepsowała 1—5. II. Bóg ich chorobą brzydką i myszami karał 6. III. zaczęm o przywróceniu skrzyni Bożej radzą 7—12.

Tedy Filistynowie wzięli skrzynię Bożą, i zanieśli ją z Ebenezer do Azotu.

2. Wziąwszy tedy Filistynowie onę skrzynię Bożą, wprowadzili ją do domu Dagonowego, i postawili ją podle Dagona.

3. A gdy rano wstali Azotezanie nazajutrz, oto, Dagon leżał twarzą swoją na ziemi przed skrzynią Pańską; i podnieśli Dagona, i postawili go na miejscu jego.

4. A gdy zaś wstali rano nazajutrz, oto, Dagon leżał twarzą swoją na ziemi przed skrzynią Pańską; a łeb Dagonowy i obie dłonie rąk jego ułamane były na progu, tylko sam pień Dagonowy został podle niej.

5. Przetoż nie wstępują kapłani Dagonowi, i wszyscy, którzy wchodzą do

domu Dagonowego, na próg Dagonowy w Azocie, aż do dnia tego.

II. 6. Tedy była ciężka ręka Pańska nad Azotezany, a gubiła je; bo je zarażała wrzodami* na zadnicach ich, w Azocie i w granicach jego. * 3 Moj. 28, 27. Ps. 78, 66.

III. 7. A widząc mężowie z Azotu, co się działo, rzekli: Niechaj nie zostawa skrzynia Boga Izraelskiego z nami; albowiem sroga jest ręka jego przeciwko nam, i przeciwko Dagonowi, bogu naszemu.

8. A tak obesłali i zebrali wszystkie książęta Filistyńskie do siebie, i mówili: Cóż uczynimy z skrzynią Boga Izraelskiego? I odpowiedzieli: Do Gat niech będzie doprowadzona skrzynia Boga Izraelskiego; i odprowadzili tam skrzynię Boga Izraelskiego.

9. A gdy ją odprowadzili, powstała ręka Pańska przeciw miastu trapieniem bardzo wielkiem, i zarażała męża miasta od małego aż do wielkiego, i naczyniło się im wrzodów na skrytych miejscach.

10. Odesłali tedy skrzynię Bożą do Akkaronu; a gdy przyszła skrzynia Boża do Akkaronu, krzyczeli Akkarończycy, mówiąc: Przyprowadzono do nas skrzynię Boga Izraelskiego, aby nas wymordowano z ludem naszym.

11. Przetoż posławszy zgromadzili wszystkie książęta Filistyńskie, i rzekli: Odeślijcie skrzynię Boga Izraelskiego, a niech się wróci na miejsce swoje, i niech nas nie zabija i ludu naszego; bo był strach śmierci po wszystkich miejscach, a była tam bardzo ciężka ręka Boża.

12. A mężowie, którzy nie pomarli, zarażeni byli wrzodami na zadnicy, tak, iż wstępował krzyk miasta do nieba.

ROZDZIAŁ VI.

I. Filistynowie naradziwszy się, skrzynię z dary odsyłają do Betemes 1—12. II. gdzie ludzie, którzy do niej zaglądali 13—18. III. srodze pomordowani będąc 19. IV. do Karyjatyjajm przez posły jój zbywają 20. 21.

I była skrzynia Pańska w ziemi Filistyńskiej przez siedm miesięcy.

2. Tedy przyzwaawszy Filistynowie kapłanów i wieszczków, rzekli: Cóż uczynimy z skrzynią Pańską? powiedzcie nam, jako ją odesłać mamy na miejsce jój?

3. Którzy odpowiedzieli: Jeżeli odeślcie skrzynię Boga Izraelskiego, nie odsyłajcież jój próżnej, ale przy niej koniecznie oddajcie ofiarę za przewinienie: tedyć będziecie uzdrowieni, i do-

wiecie się, czemu nie odstąpiła ręka jego od was.

4. I rzekli: Jakaż będzie ofiara za przewinienie, którą jęj oddać mamy? Odpowiedzieli: Według liczby książąt Filistyńskich pięć złotych zadnie i pięć złotych myszy; albowiem jednaka jest plaga na was wszystkich, i na książęta wasze.

5. A poczynicie, podobieństwa zadnie waszych, i podobieństwa myszy waszych, które psowały ziemię, i oddacie Bogu Izraelskiemu chwałę; owa snać ulży ręki swęj nad wami, i nad bogami waszymi, i nad ziemią waszą.

6. A czemuż obciążacie serce wasze, jako obciążali Egipcianie i Farao serce swoje? i zaż nie dopiero, gdy dziwne rzeczy nad nimi czynił wypuścili je i wyszli?

7. Przetoż teraz sprawcie wóz nowy jeden, a weźmijcie dwie krowy od cieląt, na których nie powstało jarzmo, i zaprzęćcie te krowy w wóz, a cielęta ich od nich odwiedźcie do domu.

8. Weźmijcie też skrzynię Pańską, i wstawcie ją na wóz; a sztuki złote, któreście ofiarowali za przewinienie, włóżcie w skrzynkę po bok jęj, a puśćcie ją, że pójdzie.

9. A patrzajcie, jeżli drogą granic swych pójdzie do Betsemes. tedyć on na nas dopuścił to wielkie złe; a jeżliż nie, tedy poznamy, że nie ręka jego dotknęła się nas, ale to z trafunku przyszło na nas.

10. I uczynili tak oni mężowie, a wzięwszy dwie krowy od cieląt. zaprzęgli je w wóz, a cielęta ich zamknęli w domu.

11. Potém wstawili skrzynię Pańską na wóz, i skrzynkę, i myszy złote, i podobieństwa zadnie swoich.

12. I udały się one krowy drogą, prosto ku Betsemes, a gościńcem jednym idąc szły, a ryczały; i nie zstępowały ani w prawo ani w lewo a książęta Filistyńskie szły za nimi aż do granic Betsemes.

II. 13. A na ten czas Betsemczycy żeli pszenicę w dolinie, a podniósłszy oczu swych ujrzeni skrzynię, i uradowali się ujrzawszy ją.

14. A gdy wóz przyszedł na pole Jozuego Betsemitę, tamże stanął. Tam też był kamień wielki; tedy porąbawszy drwa od onego wozu, ofiarowali one krowy na całopalenie Panu.

15. Ale Lewitowie zostawili skrzynię Pańską, i skrzynkę, która była z nią,

w której były sztuki złote, i postawili na onym kamieniu wielkim; a mężowie z Betsemes sprawowali całopalenia, i ofiarowali ofiary Panu onego dnia.

16. Co widząc pięcioro książąt Filistyńskich, wrócili się do Akkaronu onegoż dnia.

17. A teć były zadnice złote, które oddali Filistynowie za przewinienie Panu: od Azotu jedną, od Gazy jedną, od Aszkalonu jedną, od Gat jedną, i od Akkaronu jedną.

18. Myszy także złote według liczby wszystkich miast Filistyńskich, od pięciu księstw. poczynszy od miasta murwanego aż do wsi bez muru, i aż do kamienia onego wielkiego, na którym postawili skrzynię Pańską, który jest aż do dnia tego na polu Jozuego Betsemitę.

III. 19. Ale pobił Pan niektóre z mężów Betsemitkich. przeto iż zaglądali w skrzynię * Pańską, i pobił z ludu pięćdziesiąt tysięcy, i siedmdziesiąt mężów; i płakał lud, przeto że Pan lud wielką porażką poraził.

* 4 Moj. 4, 5, 20.

IV. 20. I rzekli mężowie z Betsemes: Któż się będzie mógł ostać przed obliczem Pana, Boga tego świętego? i do kogoż pójdzie od nas?

21. A tak wyprawili posły do obywateli Karyjatyjarym, mówiąc: Przywrócili Filistynowie skrzynię Pańską; pójdźcie, przeprowadźcie ją do siebie.

ROZDZIAŁ VII.

I. Skrzynia odwieziona do Karyjatyjarym 1.2. II. Samuel Izraelity nawraca do Pana 3—6. III. Filistyn, gdy przeciw Izraelitom walczyli, modlitwą poraża 7—14. IV. a Izraela wiernie sądzi 15—17.

Przyszedł tedy mężowie z Karyjatyjarym, i odwieźli skrzynię Pańską, a wnieśli ją do domu * Abinadabowego w Gabaa; a Eleazara syna jego poświęcili, aby strzegł skrzyni Pańskieję.

* 2 Sam. 6, 4.

2. I stało się, gdy od onego dnia, jako została skrzynia w Karyjatyjarym, wyszedł niemały czas, to jest dwadzieścia lat, że płakał wszystek dom Izraelski za Panem.

II. 3. I rzekł Samuel do wszystkiego domu Izraelskiego mówiąc: Jeżliżcie ze wszystkiego serca waszego nawracacie się do Pana, wyrzucicież bogi cudze z pośrodku siebie, i Astarota, a zgotujecie serce wasze Panu, i służcie jemu * samemu. tedyć was wybawi z ręki Filistynów.

* 5 Moj. 6, 13, 14. r. 20, 20. Mat. 4, 10. Łuk. 4, 8.

4. Przetoż wyrzucili synowie Izraelscy Baala i Astarota, a służyli Panu samemu.

5. Tedy rzekł Samuel: Zgromadźcie wszystkiego Izraela do Masfa, abym się modlił za wami Panu.

6. A tak zgromadzili się do Masfa, a czerpając wodę, wylewali przed Panem, i poscili tam dnia onego, mówiąc: Zgrzeszyliśmy Panu. I sądził Samuel syny Izraelskie w Masfa.

III. 7. A gdy usłyszeli Filistynowie, że się zgromadzili synowie Izraelscy do Masfa, ruszyły się książęta Filistyńskie przeciw Izraelowi. Co gdy usłyszeli synowie Izraelscy, zlekli się przed Filistynami.

8. I rzekli synowie Izraelscy do Samuela: Nie przestawaj za nami wołać do Pana, Boga naszego, aby nas wybrał z ręki Filistynów.

9. Przetoż wziął Samuel baranka ssącego jednego, i ofiarował go całego na całopalenie Panu; i wołał Samuel do Pana za Izraelem, a wysłuchał go Pan.

10. I stało się, gdy Samuel sprawował całopalenie, że Filistynowie przyciągnęli blisko, aby walczyli przeciw Izraelowi; ale zagrzmiął Pan grzmotem wielkim dnia onego nad Filistynami, a potarł je, i porażeni są przed obliczem Izraela.

11. A mężowie Izraelscy wypadłszy z Masfa, pokonali Filistyny, i bili je aż pod Betchar.

12. Tedy wziął Samuel kamień jeden, i postawił go między Masfa a między Sen, i nazwał imię jego Ebenezer, mówiąc: Aż póty pomagał nam Pan.

13. A tak poniżeni są Filistynowie, a potem więcej nie przychodzili na granicę Izraelską; albowiem była ręka Pańska przeciwko Filistynom po wszystkie dni Samuelowe.

14. I przywrócone są miasta Izraelowi, które byli wzięli Filistynowie Izraelowi, od Akkaronu aż do Get, i granice ich oswobodził Izrael z ręki Filistynów; i był pokój między Izraelem, i między Amorejczykiem.

IV. 15. I sądził Samuel Izraela po wszystkie dni żywota swego.

16. A chodząc na każdy rok, obchodził Betel, i Gilgal, i Masfa, sądząc Izraela po onych wszystkich miejscach.

17. Potém się wracał do Ramaty; bo tam był dom jego, i tam sądził Izraela; tamże téż zbudował ołtarz Panu.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Złe sprawy synów Samuelowych 1—3. II. dla których Izraelczycy proszą o króla 4—6. III. z obrazą Bożą 7—9. IV. Samuel ich od tego odwołując, prawa królewskie wylicza 10—18. V. którym przy uporze stojącym Bóg króla obrać każe 19—22.

I stało się, gdy się zstarzał Samuel, że postanowił syny swe sędziami nad Izraelem.

2. A było imię syna jego pierwotnego Joel, a imię drugiego syna jego Abija; ci byli sędziami w Beerseba.

3. Ale nie chodzili synowie jego drogami jego; lecz udali się za łakomstwem, i brali dary, a * wywracali sąd.

*2 Moj. 23, 6. Amos 5, 12.

II. 4. Przetoż zebrali się wszyscy starsi Izraelscy, i przyszli do Samuela do Ramaty,

5. I rzekli mu: Otoś się ty zstarzał, a synowie twoi nie chodzą drogami twojemi; przetoż postanów * nam króla, aby nas sądził, jako je wszystkie narody mają.

*Oze. 13, 10. Dzie. 13, 21.

6. Ale się nie podobała ta rzecz Samuelowi, że mówili: Daj nam króla, aby nas sądził; przetoż modlił się Samuel Panu.

III. 7. Tedy rzekł Pan do Samuela: Usłuchaj głosu ludu tego we wszystkiém, coć powiedzą; albowiem nie tobą * wzgardzili, ale mną wzgardzili, iżbym nie królował nad nimi.

*1 Sam. 10, 27.

8. A według wszystkich spraw, które czynili od onego dnia, któremu je wywiódł z Egiptu, aż do dnia tego, gdy mię opuścili i służyli bogom obcym, tak téż czynią i tobie.

9. Przetoż teraz usłuchaj głosu ich, a wszakże oświadczyć się jako najpilniej przed nimi, i oznajmij im prawo króla, który nad nimi ma królować.

IV. 10. A tak Samuel odniósł wszystkie słowa Pańskie do ludu, który go prosił o króla,

11. I mówił: Toć będzie prawo króla, który królować ma nad wami: Syny wasze brać będzie a osadzi nimi wozy swoje, i poczyni je jezdnyimi, a będą biegać przed wozem jego;

12. Poczyni téż sobie z nich pułkowniki nad tysiącami, i rotmistrze nad pięćdziesięcioma; poczyni z nich oracze ról swoich, i żeńce żniwa swego, i te, którzyby robili ryszunki wojenne, i potrzeby do wozów jego.

13. Córkę téż wasze pobierze, by go-

towały rzeczy wonne, i były kucharkami i piekarkami.

14. Pola też wasze, i winnice wasze, i oliwnice wasze co najlepsze pobierze, a rozda sługom swoim.

15. Przytém z zasiewków waszych, i z winnic waszych będzie brał dziesięciny, i rozda je komornikom swoim, i sługom swoim.

16. Także sługi wasze, i dziewczki wasze, i młodzieńce wasze co najgrzeczniejsze będzie brał, i osły wasze pobierze, i obróci do roboty swojej.

17. Z bydła waszego dziesięcinę będzie brał, a wy będziecie niewolnikami jego.

18. I będziecie wołać dnia onego dla króla waszego, którego sobie oberzecie, a nie wysłucha was Pan dnia onego.

V. 19. Ale nie chciał lud usłuchać głosu Samuelowego; owszem mówili: Nie z tego; ale król niech będzie nad nami.

20. Abyśmy byli i my, jako i wszystkie narody; będzie nas sądził król nasz, a wychodząc przed nami, będzie odprawował wojny nasze.

21. A wysłuchawszy Samuel wszystkich słów ludu, odniósł je do uszu Pańskich.

22. I rzekł Pan do Samuela: Usłuchaj głosu ich, a postanów nad nimi króla. Przetoż rzekł Samuel do mężów Izraelskich: Idźcie każdy do miasta swego.

ROZDZIAŁ IX.

I. Saul szukając oślic 1—17. II. przyszedł do proroka Samuela, 18. III. który mu Duchem Bożym opowiada, że będzie królem, 19—21. IV. a potem uczęstowawszy go 22—25. V. odprawia 26. 27.

I był mąż z pokolenia Benjamin, którego imię było Cys, syn Abijelów, syna Seror, syna Bechorat, syna Afija, syna męża Jemini, duży w siłę.

2. Ten miał syna imieniem Saula, młodzieńca urodziwego, a nie było nikogo z synów Izraelskich urodziwszego nadeń: głową był wyższy nad wszystkich inny lud.

3. A zginęły były oślice Cysowi, ojcu Saulowemu. I rzekł Cys do Saula, syna swego: Weźmij teraz z sobą jednego z sług, a wstaw się idź, i szukaj oślic.

4. Tedy on szedł przez górę Efraim, i przeszedł ziemię Salisa, lecz nie znaleźli. Przeszli także ziemię Salim, a nie znaleźli. Nadto przeszli i ziemię Jemini, a nie znaleźli.

5. A przyszedłszy do ziemi Suf, rzekł Saul do sługi swego, który był z nim:

Pójdź, a wróćmy się, by snąć zaniechawszy ojciec mój oślic, nie frasował się o nas.

6. Który mu odpowiedział: Oto teraz jest mąż Boży w tém mieście, a mąż to zacny; cokolwiek powie, wszystko się stawia; przetoż pójdźmy tam, snąć nam powie o drodze naszój, którą iść mamy.

7. Tedy odpowiedział Saul słudze swemu: Więc pójdźmy; ale cóż przyniesiemy onemu mężowi? Bo chleba nie stało w sumkach naszych, a podarku nie masz, którybyśmy przynieśli mężowi Bożemu; cóż mamy?

8. Tedy sługa znowu odpowiedział Saulowi, i rzekł: Otom znalazł u siebie czwartą część sykla srebrnego, którą damy mężowi Bożemu, aby nam oznajmił drogę naszą.

9. Przedtém w Izraelu tak mawiał każdy, gdy się szedł radzić Boga: Chodźcie, a pójdźmy aż do widzącego; bo którego dziś zowią prorokiem, tego przedtém nazywano widzącym.

10. Tedy rzekł Saul do sługi swego: Dobre jest słowo twoje; chodź, pójdźmy; i szli do miasta, w którém był mąż Boży.

11. A gdy wstępowali na górę miasta a potkali dziewczki, wychodzące czerpać wodę, rzekli im: A jestże tu widzący?

12. Które odpowiadając im, rzekły: Jest, oto przed tobą; spiesz się tedy, dziś bowiem przyszedł do miasta, gdyż dziś ofiary sprawuje lud na górze.

13. Skoro wnijdziecie do miasta, znajdziecie go, pierwój niż pójdzie na górę, aby jadł; albowiem lud nie będzie jadł, aż on przyjdzie; bo on będzie błogosławił ofierze,* potem będą jeść wezwani. A przetoż idźcie, bo go o téj godzinie znajdziecie.

* 5 Moj. 8. 10. Dzie. 27. 35. 1 Tym. 4. 4. 5.

14. Weszli tedy do miasta; a gdy przyszedli w pośrodek miasta, oto, Samuel wychodził przeciwko nim, aby szedł na górę.

15. A Pan objawił * był Samuelowi dzień przedtém, niżli Saul przyszedł, mówiąc:

* Dzie. 13. 21.

16. O tym czasie jutro pošle do ciebie mąż z ziemi Benjamin, którego pomaziesz za wodza nad ludem moim Izraelskim; a on wybawi lud mój z rąk Filiestyńskich. Bom wejrzał na lud mój, gdyż przyszło wołanie jego do mnie.

17. A gdy Samuel wejrzał na Saula,

rzekł mu Pan: Otóż mąż, o którym memci powiedzieli: tenci będzie panował nad ludem moim.

II. 18. A tak przystąpił Saul do Samuela w pośrodku bramy, i rzekł: Proszę powiedz mi, gdzie tu jest dom widzącego?

III. 19. I odpowiedział Samuel, Saulowi, mówiąc: Jam jest widzący. Wstap przedemną na górę, a będziecie dziś jedli ze mną; potem cię odprowadzę rano, a cokolwiek jest w sercu twém, oznajmie tobie.

20. A o oślice, któreś zginęły dziś trzeci dzień, nie frasuj się, boć się znalazły. I czyż wszystko co najlepszego w Izraelu? izali nie twoje, i nie wszystkiego domu ojca twego?

21. A odpowiadając Saul, rzekł: Izalim ja nie * syn Jemini z najmniejszego pokolenia Izraelskiego? a dom mój azaż nie najpodlejszy między wszystkimi domy pokolenia Benjaminowego? Przeczżeś tedy mówił do mnie takowe słowa?

* 1 Sam. 15, 17.

IV. 22. A tak wziąwszy Samuel Saula i sługę jego, wywiódł je na sałę, i dał im miejsce przedniejsze między wezwanymi, których było około trzydziestu mężów.

23. I rzekł Samuel kucharzowi: Daj sam tę cząstkę, którą ci dał, i o którejśm ci rzekł: Schowaj ją u siebie.

24. A gdy przyniósł kucharz łopatkę, i to, co było na nią, położył Samuel przed Saula, i rzekł: Oto, co zostało, weźmij przed się, a jedz; bo na ten czas schowano to dla ciebie, gdyśm rzekł: Wezwałem ludu. I jadał Saul z Samuelem dnia onego.

25. A gdy zstąpili z góry do miasta, rozmawiał z Saulem na dachu.

V. 26. Potém wstali bardzo rano. I stało się, gdy się poczęło rozedniewać, zawołał Samuel Saula na dach, mówiąc: Wstań, a odprowadzę cię; wstawszy tedy Saul, wyszli obaj z domu, on i Samuel.

27. A gdy schodzili ku końcowi miasta, rzekł Samuel do Saula: Rzecz słudze, aby szedł przed nami, i szedł; a ty pozostań trochę, żeć opowiem słowo Boże.

ROZDZIAŁ X.

I. Saul na królestwo od Samuela pomazany będąc 1. II. znakami o tém upewniony 2—16. III. a przez los w Masfa ze wszystkiego ludu obrany jest 17—27.

Tedy Samuel wziął bańkę oliwy, i wyłżał na głowę jego, a pocałowałszy go,

rzekł: Izali cię nie pomazał * Pan nad dziedzictwem swoim za wodza?

* Ozeas. 9, 13. Dzieł. 13, 21.

II. 2. Gdy dziś odejdziesz ode mnie, znajdziesz dwóch mężów u grobu Racheli, na granicach Benjamin w Selsa, którzyć powiedzą: Nalazły się oślice, którzyćś chodził szukać, a oto zaniechawszy ojciec twój starania o oślicach, frasuje się o was, mówiąc: Cóż mam czynić z stroiny syna mego?

3. Potém odszedłszy stamtąd dalej przyjdiesz aż na pole Tabor; i spotkają cię tam trzej mężowie idący do Boga, do domu Bożego, jeden niesie troje koźląt, a drugi niesie trzy bochny chleba, a trzeci niesie łągiew wina;

4. I pozdrowią cię w pokoju, i dadząć dwa chleby, które weźmiesz z rak ich.

5. Potém przyjdiesz na pagórek Boży, kędy jest straż Filistyńska; a gdy tam wnijdiesz do miasta, spotkasz się z gromadą proroków zstępujących z góry, a przed nimi będzie harfa, i bęben, i piszczałka, i lutnia, a oni będą prorokowali.

6. I zstąpi na cię Duch Pański, i będziesz z nimi prorokował, a odmienisz się w inszego męża.

7. A gdy przyjdą te znaki na cię, czyń cokolwiek znajdzie ręka twoja: bo Bóg jest z tobą.

8. Potém pójdiesz przedemną do Galgal, a oto, ja przyjdę do ciebie dla sprawowania ofiar całopalonych, i dla ofiarowania ofiar spokojnych; przez siedm dni będziesz czekał, aż przyjdę do ciebie i ukazać, co będziesz miał czynić.

9. I stało się, gdy się obrócił, aby odszedł od Samuela, odmienił Bóg serce jego w insze; i spełniły się wszystkie one znaki dnia onego.

10. I przyszli tam na pagórek, a oto, gromada proroków spotkała się z nim, i odpoczął nad nim Duch Boży, i prorokował w pośrodku nich.

11. Stało się * tedy, że wszyscy, którzy go przedtém znali, ujrzeni, a oto, z prorokami prorokował; i mówili wszyscy jeden do drugiego: Cóż się stało synowi Cysowemu? Izali téż Saul między prorokami?

* 1 Sam. 19, 24.

12. I odpowiedział mąż niektóry stamtąd, i rzekł: I któż jest ojcem ich? przetoż weszło to w przypowieść: Izali i Saul między prorokami?

13. I przestał prorokować, a przyszedł na górę.

14. Potem rzekł stryj Saula do niego, i do sługi jego: Gdzieżeście chodzili? I odpowiedział: Szukać oślic; a widząc, żeśmy ich nie mogli znaleźć, posłaliśmy do Samuela.

15. I rzekł stryj Saula: Powiedz mi proszę, co wam powiedział Samuel.

16. I odpowiedział Saul stryjowi swemu: Oznajmił nam za pewne, iż znaleźli-no oślice; ale o sprawie królestwa, o którym mu Samuel powiedział, nie oznajmił mu.

III. 17. Potem zwołał Samuel ludu do Pana do Masfa,

18. I rzekł do synów Izraelskich: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Jam wywiódł Izraela z Egiptu, i wybawiłem was z rąk Egipczanów, i z rąk wszystkich królestw, które was trapiły;

19. Aleście wy dziś odrzucili * Boga waszego, który was sam wybawia od wszystkiego złego waszego, i od ucisków waszych, i rzekliście mu: Postanów króla nad nami. Przetoż teraz stańcie przed Panem według pokoleń waszych, i wedle tysięcy waszych. *1 Sam. 8, 7. 19. r. 12. 12.

20. A gdy kazał przystąpić Samuel wszystkim pokoleniom Izraelskim, padł los na pokolenie Benjaminowe.

21. Potem kazał przystąpić pokoleniu Benjaminowemu według domów jego, i padł los na dom Metry, a trafił na Saula, syna Cysowego; i szukano go, ale go nie znaleziono.

22. Przetoż pytali się znowu Pana: Przyjdzieł jeszcze sam ten mąż? I odpowiedział Pan: Oto się skrył między sprzętem.

23. Tedy poszedłszy wzięli go stamtąd. I stanął w pośród ludu, i był głową wyższy nad wszystkich lud.

24. I rzekł Samuel do wszystkiego ludu: Widzicież, kogo to Pan obrał, że mu niemasz równego między wszystkim ludem? przetoż zakrzyknął wszystek lud, mówiąc: Niech żyje król!

25. Tedy powiedział Samuel * ludowi prawo królewskie, i spisał je na księgach, które położył przed Panem. Potem rozpuścił Samuel wszystek lud, każdego do domu swego. *1 Sam. 8, 11. 12.

26. Także i Saul szedł do domu swego do Gabaa, i szły za nim wojska, których Bóg serca dotknął.

27. Lecz * ludzie niepobożni rzekli: Cóż, tenże nas wybawi? I wzgarzali nim, ani mu przynieśli darów; ale on czynił, jakoby nie słyszał. *1 Sam. 11. 12

ROZDZIAŁ XI.

I. Ammonitowie, którzy mieszkali między Izraelem a Syrią, zabrał, 1—5. II. O Ammonitach, którzy mieszkali między Izraelem a Syrią, zabrał, 7—10. IV. Ammonitowie, którzy mieszkali między Izraelem a Syrią, zabrał, 11—15. V. Ammonitowie, którzy mieszkali między Izraelem a Syrią, zabrał, 16—18. VI. Ammonitowie, którzy mieszkali między Izraelem a Syrią, zabrał, 19—21. VII. Ammonitowie, którzy mieszkali między Izraelem a Syrią, zabrał, 22—24. VIII. Ammonitowie, którzy mieszkali między Izraelem a Syrią, zabrał, 25—27.

Tedy przyszedł Pan do Ammonitów, i położył się obozem przeciw Jabes Gilaadskiemu. I rzekli wszyscy mężowie Jabes Gilaad: Wzróz z nami przymierze a bedziemy słuzili.

2. I rzekł do nich Pan: Ammonitczyk: W ten sposób uczynię z wami przymierze, jeżeli wyłupię z was każdemu oko prawe, a włożę to obelżenie na wszystkiego Izraela.

3. I rzekł do nich Pan: Ammonitczyk: Pozwól nam siedm dni, że rozesłamy posły po wszystkich granicach Izraelskich; a jeżeli nie będzie, toby nas ratował, tedy wynijdziemy do ciebie.

4. I przyszli posłowie do Gabaa Sallowego, a powiedzieli te słowa, gdzie słyszał lud; i podniósł wszystek lud głos swój, a płakał.

5. A oto, Saul szedł za wołmi z pola, i rzekł Saul: Cóż się stało ludowi, że płacze? I powiedzieli mu wszystkie słowa mężów z Jabes.

II. 6. Tedy zstąpił Duch Boży na Saula, gdy usłyszał słowa te, i zapalił się gniew jego bardzo.

III. 7. A wziawszy parę wołów, rozrąbał je na sztuki, i rozesał po wszystkich granicach Izraelskich przez te posły, mówiąc: Ktokolwiek nie wynjdzie za Saulem i za Samuelem, tak się stanie z nim, jako ja zrobiłem z tymi, którzy wyszli jako mąż jeden.

8. I obliczył je w Bezeku: a było synów Izraelskich, którzy byli w tym czasie, a mężów Juda trzydzieści tysięcy.

9. I rzekli posłom, którzy byli przyszlizli: Tak powiedzcie mężom w Jabes Gilaad: Jutro rozesłamy posły, którzy ogrzeją słońce. I wrócili się posłowie, i oznajmili to mężom w Jabes, którzy si uweselili.

10. Tedy rzekli mężowie Jabes Ammonitowie: Jutro wyłupimy ci oczy, a uczynicie z nami wszystko, co dobrego będzie w oczach waszych.

IV. 11. Nazajutrz tedy rozszykował Saul lud na trzy hufy; i wtargnął w pośredek obozu przed świtaniem; i bił Ammonity, aż się dzień ogrzał; a którzy pozostali, rozpierzchnęli się, tak, iż nie zostało z nich i dwóch pospołu.

12. I rzekł lud do Samuela: Któż jest ten, co mówił: * Saulże będzie królował nad nami? Wydajcie może te, abyśmy je pobili. *1 Sam.10,27.

13. I rzekł Saul: Nie będzie nikt zabity dnia tego; bo dziś Pan uczynił wybawienie w Izraelu.

14. Zatem rzekł Samuel do ludu: Pójdźcie, a idźmy do Galgal. a tam odnowimy królestwo.

V. 15. Szedł tedy wszystek lud do Galgal, i postanowili tam Saula królem przed Panem w Galgal, tamże sprawowali ofiary spokojne przed Panem. I wesełił się tam Saul, i wszyscy mężowie Izraelscy bardzo.

ROZDZIAŁ XII.

I. Samuel wierność swoje w wykonywaniu urzędu świadcza, 1—5. II. ludowi niewdzięczność jego przypomina, 6—13. III. posłusznym łaskę Bożą obiecuje, 14—17. IV. cud na przekonanie ich u Boga uprasza, 18. 19. V. i potrwożonych cieszy 20—25.

I rzekł Samuel do wszystkiego Izraela: Oto mi usłuchał głosu waszego we wszystkim, o coście ze mną mówili, i postanowiłem nad wami króla.

2. A oto, teraz król chodzi przed wami, a ja się zestarzałem i osiwiłem; oto, i synowie moi są z wami, a ja też chodziłem przed wami od młodości mojej aż do dnia tego.

3. O to ja tu. Świadczeć przeciwko mnie przed Panem, i przed pomazańcem jego, jeźlim wziął któremu z was wołu, albo jeźlim wziął któremu z was osła, i jeźlim kogo ucisnął, albo gwałt komu uczynił, i jeźlim z ręki czyjś wziął dar, żebym miał kryć swoje dla niego; a nagrodzę wam.

4. I odpowiedzieli: Nie ucisnąłeś nas, aniś nam gwałtu uczynił, aniś wziął z ręki czyjś żadnej rzeczy.

5. Nadto rzekł do nich: Świadkiem Pan przeciwko wam, i świadkiem pomazaniec jego dnia tego, iżście nic nie znaleźli w ręce mojej. A oni rzekli: Świadkiem.

II. 6. I rzekł Samuel do ludu: Pan świadkiem, który uczynił Mojżesza i Aa-

rona, i który wywiódł ojce wasze z ziemi Egipskiej.

7. Przetoż teraz stańcie, abym się rozpierał z wami przed Panem, o wszystkie dobrodziejstwa Pańskie, które wam czynił i ojcom waszym.

8. Gdy zaszedł Jakób do Egiptu, wołali ojcowie wasi do Pana, i posłał Pan Mojżesza * i Aarona, którzy wywiedli ojce wasze z Egiptu, a posadzili je na tém miejscu; *2 Moj.3,10.

9. A gdy * zapomnieli Pana Boga swego, podał je w rękę Sysarze, hetmanowi wojska Hasor, i w rękę Filistyńców. † także w rękę króla Moabskiego, którzy ** walczyli przeciwko nim.

10. Ale gdy wołali * do Pana, i mówili: Zgrzeszyliśmy, żeśmy opuścili Pana, a służyliśmy Baalom i Astarotowi, przetoż teraz wybaw nas z rąk nieprzyjaciół naszych, a będziemy służyli: *Sędz.4,2. †Sędz.10,7. **Sędz.3,12,14.

11. Tedy posłał Pan * Jerubaala, i Bedona, i Jeftęgo, i Samuela, a wyrwał was z ręki nieprzyjaciół waszych okolicznych, i mieszkaliście bezpiecznie. *Sędz.6,14,32. r.10,3. r.11,5.

12. Potém widząc, iż Nahas, król synów Ammonowych, przyciągnął przeciwko wam, rzekliście do mnie: Żadnym sposobem; ale król * będzie królował nad nami: choć Pan Bóg wasz był królem waszym, *1 Sam.8,5,19.

13. Teraz tedy oto król, któregoście obrali, któregoście żądali; oto, przełożył Pan króla nad wami.

III. 14. Jeżeli się będziecie bali Pana, a jemu służyli, i słuchali głosu jego a nie rozdrażnicie ust Pańskich, tedy i wy, i król, który króluje nad wami, * będziecie szczęśliwie chodzić za Panem, Bogiem waszym. *1 Sam.13,13,14.

15. Ale jeźliż nie będziecie słuchać głosu Pańskiego, a rozdrażnicie usta Pańskie, będzie ręka Pańska przeciwko wam, jako i przeciwko ojcom waszym.

16. Jeszcze teraz stójcie, a obaczcie tę rzecz wielką, którą Pan uczyni przed oczyma waszemi.

17. Izali dziś nie pszeniczne żniwa? Będę wzywał Pana, a puści gromy i dżdże, a dowiecie się, i obaczycie, jaka jest wielka złość wasza, któreście się dopuścili przed oczyma Pańskimi, żądając sobie króla.

IV. 18. Przetoż wołał Samuel do Pa-

na, i puścił Pan gromy i deszcz dnia onego, i bał się wszystek lud bardzo Pana i Samuela.

19. I rzekł wszystek lud do Samuela: Módl się za sługami twymi Panu Bogu twemu, żebyśmy nie pomarli: bośmy przydadli do wszystkich grzechów naszych tę złość, żeśmy sobie prosili o króla.

V. 20. Tedy rzekł Samuel do ludu: Nie bójcie się, aczeście wy to wszystko złe uczynili; wszakże przeto nie odstępujcie od Pana, ale służcie Panu ze wszystkiego serca waszego;

21. A nie udawajcie się za próżnościami, które wam nie nie pomogą, ani was wybawią, gdyż próżnościami są.

22. Albowiemci nie opuści Pan ludu swego, dla imienia swego wielkiego, gdyż się upodobało Panu, uczynić was sobie ludem.

23. A mnie nie daj Boże, abym miał grzeszyć przeciw Panu, przestawając modlić się za wami; owszem was będę nauczał drogi dobrój i prostej.

24. Jedno się bójcie Pana, a służcie mu w prawdzie ze wszystkiego serca waszego, a to upatrujcie, jako wielmożnie poczynął z wami.

25. Ale jeśli przecię w złości trwać będziecie, tedy i wy, i król wasz poginiecie.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Jonatan Filistyny w mieście Sabaa pobił 1—4. II. Zaczną się Filistyni zbierać przeciw Izraelczykom, 5. III. którzy bojąc się ich, uciekają, 6—8. IV. Saul nie czekając Samuela, ofiaruje, 9—12. V. przeto go Bóg odrzucił 13—23.

Saul tedy pierwszego roku królowania swego (bo tylko dwa lata królował nad Izraelem.)

2. Wybrał sobie trzy tysiące z Izraela; i byli przy Saulu dwa tysiące w Machmas, i na górze Betel, a tysiąc był z Jonatanem w Gabaa Benjamin, a resztek ludu rozpuścił, każdego do przybytku swego.

3. Tedy Jonatan pobił straż Filistynską, która była w Gabaa, i usłyszeli Filistynowie. Zatem Saul zatrąbił w trąbę po wszystkich ziemi, mówiąc: Niech usłyszają Hebrejczycy.

4. A tak usłyszał wszystek Izrael, że powiadano: Pobił Saul straż Filistynską, dla czego też obrzydłym był Izrael między Filistyny. I zwołano ludu za Saulem do Galgal.

II. 5. Filistynowie też zebrali się, aby walczyli z Izraelem, mając trzydzieści tysięcy wozów, i sześć tysięcy jezdnych, a ludu bardzo wiele jako piasku, który jest na brzegu morskim, i ciągnęli a położyli się obozem w Machmas, na wschód słońca od Betawen.

III. 6. Ale mężowie Izraelscy widząc iż byli ściśnieni, (bo był uciśniony lud,) pokryli się w jaskini, i w obronne miejsc, i w skały, i w wieże, i w jamy.

7. Niektórzy też Hebrejczycyowie przeprawili się za Jordan, do ziemi Gad i Galaad; ale Saul jeszcze pozostał był w Galgal, a wszystek lud potrwożony siedł za nim.

8. I czekał * przez siedm dni według czasu zamierzonego od Samuela, a gdy nie przyszedł Samuel do Galgal, rozbił się lud od niego. * 1 Sam. 10, 8.

IV. 9. Tedy rzekł Saul: Przynieście do mnie ofiarę całopalenia, i ofiary spokojne; tamże ofiarował całopalenie.

10. A gdy dokończył ofiary całopalenia, oto Samuel przyszedł, i wyszedł Saul przeciwko niemu, żeby go przywitał.

11. I rzekł Samuel: Cóż uczynił? Odpowiedział Saul: Iżem widział, że się rozchodził lud odemnie, a tyś nie przyszedł na czas naznaczony, Filistynowie się też zebrali do Machmas,

12. Tedy rzekł: Oto przypadną Filistynowie na mię w Galgal, a jam jeszcze nie ubłagał twarzą Pańską, i tak poważylem się, i ofiarowałem całopalenie.

V. 13. I rzekł Samuel do Saula: Głupieś uczynił, nie zachowałeś przykazania Pana Boga twego, któreś rozkazał; albowiem terazby był utwierdził Pan królestwo twoje nad Izraelem aż na wieki.

14. Ale teraz królestwo twoje * nie ostoi się; Pan sobie znalazł męża według † serca swego, któremu rozkazał Pan, aby był wodzem nad ludem jego; gdyż nie zachował, coć przykazał Pan. * 1 Sam. 12, 14. † Ps. 89, 21. Dzie. 13, 22.

15. Wstawszy tedy Samuel, poszedł z Galgal do Gabaa w Benjamin, i policzył Saul lud, którego się znalazło przy nim około sześciu set * mężów. * 1 Sam. 14, 2.

16. Przetoż Saul, i Jonatan, syn jego, i lud, który się znalazł przy nim, zostali w Gabaa w Benjamin, a Filistynowie leżeli obozem w Machmas.

17. I wyszły dla zdobyczy z obozu Fi-

listyńskiego trzy hufce: hufiec jeden obrócił się drogą ku Ofra do ziemi Saul;

18. A drugi hufiec obrócił się drogą ku Betoron; trzeci zaś hufiec udał się drogą ku granicy przyległej dolinie So-boim ku puszczy.

19. Ale kowal nie znajdował się we wszystkich ziemi Izraelskiej; bo byli zabieżeli temu Filistynowie, żeby śnać Hebrejczycy nie robili mieczów ani oszczepów.

20. Przetoż chadzał wszystek Izrael do Filistynów, ostrzyć sobie każdy le-miesz swój, i motykę swoją, i siekiere swoją, i rydel swój.

21. Bo stępiały były ostrza lemieszów, i motyk, i wideł, i siekier aż do ościenia, które było ostrzyć potrzeba.

22. I było pod czas wojny, że się nie znajdował miecz, ani oszczep w rękę wszystkiego ludu, który był z Saulem, i z Jonatanem; tylko się znajdował u Saula i Jonatana, syna jego.

23. A straż Filistyńska wyszła na drogę ku Machmas.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Jonatan sam z sługą swoim szedłszy ku Filistynom 1—13. II. zasadzkę ich poraził 14. III. skąd się drudzy polekili 15—19. IV. Saul obaczywszy to, wszystek lud zebrawszy, w pogon za nimi idzie 20—23. V. lud przysięga obowiązuje 24—26. VI. Jonatana, który z niewiadomości wykroczył 27—43. VII. zabić chce 44. VIII. ale się lud on ujmuje 45. 46. IX. Wojny Saulowe 47. 48. X. i potomstwo jego 49—52.

I stało się dnia niektórego, że rzekł Jonatan, syn Saula, do sługi, który nosił broń jego: Pójdź, przejdziemy do straży Filistyńskiej, która jest na onęj stronie; a ojcę swemu o tém nie oznajmił.

2. Ale Saul został był przy pagórku pod jabłonia granatową, która była w Migron, i lud, który był z nim, około sześciu * set mężów. *1 Sam. 13, 15.

3. A Achijas, syn Achitoba, brata Ichaboda, syna Fineesowego, syna Heli, kapłana Pańskiego w Sylo, nosił efod: a lud nie wiedział, iż odszedł Jonatan.

4. Ale między przechodami, kędy szukał Jonatan przejścia ku straży Filistyńskiej, była skała ostra po jednéj stronie, także skała ostra po drugiey stronie; jednéj imię Boses a drugiey Sene.

5. Skała jedna była na północy przeciwko Machmas, a druga na południe przeciwko Gabaa.

6. I rzekł Jonatan do wyrostka, który nosił broń jego: Pojdźmy, a przejdziemy

do straży tych nieobrzezańców, śnać uczyni Pan przez nas wybawienie; boć nie trudno * Panu wybawić w wielu albo w trosze. *2 Kron. 14, 11.

7. I rzekł mu sługa, noszący broń jego: Czyń, co się podoba sercu twemu; idź, gdzie chcesz, oto ja będę z tobą według woli twojej.

8. Tedy rzekł Jonatan: Oto my idziemy do tych mężów, a ukážemy się im.

9. Jeżeli nam tak rzeką: Czekaście, aż przyjdziemy do was, stójmyż na miejscu swém, a nie chodźmy do nich;

10. Ale jeźliż tak rzeką: Pójdźcie do nas, pójdźmyż; boć je dał Pan w rękę naszą, a to będziemy mieli za znak.

11. Ukazali się tedy obaj straży Filistyńskiej. I rzekli Filistynowie: Onoż Hebrejczycy wychodzą z jaskini, w której się byli pokryli.

12. I mówili mężowie, co na straży byli, do Jonatana, i do wyrostka, co za nim broń nosił, i rzekli: Pójdźcie ku nam, a oznajmiemy wam coś. I rzekł Jonatan do sługi swego: Pójdź za mną; boć je Pan podał w ręce Izraelczykom.

13. Laźł tedy Jonatan na rękach swych, i na nogach swych, a wyrostek jego za nim; i padali przed Jonatanem. i przed wyrostkiem jego, który téż zabijał, idąc za nim.

II. 14. A tać była porażka pierwsza, w której pobił Jonatan i wyrostek jego, co broń za nim nosił, około dwudziestu mężów, jakoby na pół staja roli.

III. 15. I przyszedł strach na obóz na polu, i na wszystek lud; straż téż, i ci, którzy byli wyjechali na zdobycz, lękali się, aż się ziemia trzęsła; bo była w strachu Bożym.

16. I obaczyła straż Saulowa w Gabaa Benjaminowym, że się ono mnóstwo rozsypowało, i pierchało, i że się go urywało.

17. Tedy rzekł Saul do ludu, który przy nim był: Wywiedziecie się zaraz a obaczcie, kto odszedł z naszych; a gdy się wywiadowali, oto, nie było Jonatana, i wyrostka, co za nim broń nosił.

18. I rzekł Saul do Achijasa: Przystaw skrzynię Bożą; (bo była skrzynia Boża dnia onego z syny Izraelskimi.)

19. I stało się, gdy jeszcze Saul mówił do kapłana, że zamięszanie, które było w obozie Filistyńskim, wzmagąło

się i rozmnażało; przetoż rzekł Saul do kapłana: Zawściągnij ręki twojej.

IV. 20. A tak zebrawszy się Saul, i wszystek lud, który był z nim, przyszli, gdzie była bitwa, a oto, każdego miecz był obrócony na towarzysza jego, i była porażka bardzo wielka.

21. A Hebrejczycy, którzy przedtém przestawali z Filistynami, którzy z nimi ciągnęli w obozie tam i sam, ci się téż obróciwszy stanęli przy Izraelu, który był z Saulem i z Jonatanem.

22. Nadto wszyscy mężowie Izraelscy, którzy się byli * pokryli na górze Efraim, gdy usłyszeli, iż uciekają Filistynowie, szli za nimi w pogoń w onej bitwie.

* 1 Sam. 13, 6.

23. I wybawił Pan dnia onego Izraela, a bitwa ona zaszła aż do Betawen.

V. 24. A mężowie Izraelscy strudzeni byli onego dnia. I poprzysiągł Saul lud, mówiąc: Przekłety mąż, któryby jadł chleb przed wieczorem, aż się pomszcze nad nieprzyjacioły mymi. I nie skosztował wszystek lud chleba.

25. Tedy wszystek lud onęj ziemi przyszedł do lasu, gdzie było wiele miodu na ziemi.

26. Wszedłszy tedy lud do lasu, ujrzał płynący miód; wszakże nie doniósł żaden z miodem reki swojej do ust swoich, bo się bał lud onęj przysięgi.

VI. 27. Ale Jonatan nie słyszał, gdy poprzysięgał lud ojciec jego; i ściągnął koniec laski, którą miał w ręce swój, a omoczył go w plastrze miodu, i obrócił rękę swoją do ust swoich, i oświeciły się oczy jego.

28. A odpowiadając jeden z ludu, rzekł: Przysięgą zawiązał ojciec twój lud, mówiąc: Przekłety mąż, któryby jadł chleb dzisiaj; stądże ustał lud.

29. Tedy rzekł Jonatan: Strwożył ojciec mój lud ziemi. Patrzcie proszę, jako są oświecone oczy moje, iżem skosztował trochę miodu tego;

30. Jako daleko więcej, gdyby się był najadł dziś lud z łupu nieprzyjaciół swoich, których nabył; izaliby nie była większa porażka między Filistynami?

31. Porazili tedy dnia onego Filistyny od Machmas aż do Ajalon, i spracował się lud bardzo.

32. Tedy się lud udał na łup, a nabrawszy owiec, i wołów, i cieląt, rzeźali je na ziemi, a jadł lud ze krwią.

33. I powiedziano Saulowi mówiąc: Oto lud grzeszy przeciw Panu, jedząc ze krwią; * który rzekł: Zgrzeszyliście: przytoczeć sam do mnie teraz kamień wielki.

* 5 Moj. 12, 16, 23.

34. Zatem rzekł Saul: Rozejdźcie się między lud, a rzeccie do nich: Przywiedźcie do mnie każdy wołu swego i każdy owcę swą, bijcież je tu, a jedźcie, a nie zgrzeszycie przeciwko Panu, jedząc ze krwią. I przywiedli wszystek lud, każdy wołu swego w ręce swój w noce, i bito je tam.

35. I zbudował Saul ołtarz Panu; toć najpierwszy ołtarz, który zbudował Panu.

36. I rzekł Saul: Puśmy się za Filistynami nocą, a bijmy je aż do świtania, a nie zostawimy z nich i jednego. Którzy mu odpowiedzieli: Cokolwiek dobrego jest w oczach twoich, uczyni; ale kapłan rzekł: Przystąpmy sam do Boga.

37. Tedy się radził Saul Boga: Mamli się puścić za Filistynami? podaszli je w ręce Izraela? I nie odpowiedział mu dnia tego.

38. Przetoż rzekł Saul: Przystapcie sam wszyscy celniejsi z ludu, i wywiedźcie się, a patrzcie, przy kimby grzechodził był.

39. Bo jako żywy Pan, który wybawia Izraela, choćby był i przy Jonatanie, synu moim, że śmiercią umrze. I nie odpowiedział mu nikt ze wszystkiego ludu.

40. Nadto rzekł do wszystkiego Izraela: Wy będziecie na jednej stronie, a ja i Jonatan, syn mój, będziemy na drugiej stronie. I odpowiedział lud Saulowi: Co dobrego jest w oczach twoich, uczyni.

41. Zatem rzekł Saul do Pana, Boga Izraelskiego: Panie, pokaż sprawiedliwą; i nalezion jest Jonatan i Saul, a lud wyszedł z tego.

42. Potém rzekł Saul: Rzućcie los między mną i między Jonatanem, synem moim; i nalezion jest Jonatan.

43. Zatem rzekł Saul do Jonatana: Powiedz mi, coś uczynił? I powiedział mu Jonatan, i rzekł: Skosztowałem tylko końcem laski, którą miał w ręce mojej, trochę miodu, i dla tegoż ja mam umrzeć?

VII. 44. I odpowiedział Saul: To a to mi niech Bóg uczyni, że śmiercią umrzesz, Jonatanie.

VIII. 45. Ale lud rzekł do Saula; Izali Jonatan umrze, który uczynił to wyba-

wienie wielkie w Izraelu? Boże uchowaj! jako żywy Pan, nie spadnie włos z głowy jego na ziemię; albowiem za pomocą Bożą uczynił to dzisiaj. A tak wybawił lud Jonatana, że nie umarł.

46. Tedy się wrócił Saul od Filistynów, a Filistynowie odeszli na miejsce swoje.

IX. 47. A Saul otrzymawszy królestwo nad Izraelem, walczył przeciwko okolicznym wszystkim nieprzyjaciołom swoim, przeciw Moabitom, i przeciw synom Ammonowym, i przeciw Edomczykom, i przeciw królom Soba, i przeciw Filistynom; a gdzie się kolwiek obrócił, mężnie się sprawował.

48. Zebrawszy téż wojsko, poraził Amalekity, i wyrwał Izraela z ręki tego, który go pustoszył.

X. 49. A miał Saul * syny, Jonatana, i Jesujego, i Melchisua; a imiona dwóch córek jego: imię pierworodnej Merob, a młodszej Michol; * 1 Kron. 8, 33.

50. A imię żony Saulowej Achinoam, która była córką Achimaasową; a imię hetmana wojska jego Abner, syn Nera, stryja Saulowego.

51. Bo Cys był ojciec Saula, a Ner ojciec Abnera, syn Abijela.

52. I była wojna wielka z Filistynami po wszystkie dni Saulowe. Przetoż, gdziekolwiek widział Saul jakiego silnego i dzielnego męża, przyjmował go do siebie.

ROZDZIAŁ XV.

I. Saul mając rozkazanie, aby Amalekity do szcztetu wygładził 1—8. II. królowi ich Agagowi sfolgował, także z byłej co lepsze zostawił 9—15. III. Zatem Samuel grzech mu pokazuje, i odrzucenie opowiada 16—30. IV. a rozsiekawszy króla Agaga 31—33. V. Saula opuszcza 34. 35.

I rzekł Samuel do Saula: Posłał mię Pan, abym cię pomazał za króla nad ludem jego Izraelskim; przetoż teraz posłuchaj głosu słów Pańskich.

2. Tak mówi Pan zastępów: Wspomniałem na to, co * uczynił Amalek Izraelowi, jako się nań zasadził na drodze, gdy wychodził z Egiptu. * 2 Moj. 17, 8.

3. Przetoż idź, i pobij * Amaleka, i wytrać jako przekłętą wszystko, co ma; nie folguj mu, ale wybij od męża aż do niewiasty, od małego aż do ssącego, od wołu aż do owcy, od wielbłąda aż do osła. * 1 Sam. 15, 18.

4. A tak Saul zebrawszy lud, policzył

go w Telaim, dwa kroć sto tysięcy pie-szych, a dziesięć tysięcy mężów z Juda.

5. A gdy przyciągnął Saul aż do miasta Amalek, aby zwiódł bitwę nad potokiem,

6. Rzekł Saul do Cynejezka: Idźcie, odstapcie, a wynijdźcie z pośrodku Amalekitów, abym was nie wytracił z nimi; boś ty uczynił * miłosierdzie ze wszystkimi syny Izraelskimi, gdy szli z Egiptu. A tak odstąpił Cynejezyk z pośrodku Amalekitów. * Mat. 5, 7.

7. I poraził Saul Amaleka, od Hewila, któredy chodzą do Sur, które jest przeciw Egiptowi.

8. I pojął Agaga, króla Amalekitów, żywego, a wszystek lud pobił ostrzem miecza.

II. 9. Ale przepuścił Saul i lud jego Agagowi, i co najlepszym owcom, i wołom, i bydlu tłustemu, i baranom, i wszystkiemu, co było najlepszego, a nie chcieli tego wygubić; tylko cokolwiek było nikczemnego i podłego, to wygubili.

10. Przetoż stało się słowo Pańskie do Samuela, mówiąc:

11. Żal mi, * żem postanowił Saula za króla; albowiem odwrócił się ode mnie, a słowa mego nie wypełnił. I rozniewał się bardzo Samuel, i wołał do Pana przez całą noc. * 1 Sam. 15, 35.

12. Wstawszy tedy Samuel, szedł przeciwko Saulowi rano; bo dano znać Samuelowi, mówiąc: Przyszedł Saul do Karmelu, tamże wystawił sobie pamiątkę zwycięstwa; a obróciwszy się poszedł, i przyszedł do Galgal.

13. A gdy przyszedł Samuel do Saula, rzekł mu Saul: Błogosławionyś ty od Pana, wypełniłem słowo Pańskie.

14. Ale Samuel rzekł: A to co za wrzask trzód w uszach moich, i co za ryk wołów, który ja słyszę?

15. I odpowiedział Saul: Od Amalekitów przygnano je; albowiem lud przepuścił co najlepszym owcom, i wołom, aby je ofiarował Panu, Bogu twemu, a ostatekiem wytracili jako przekłętą.

III. 16. Tedy rzekł Samuel do Saula: Dopuść, a powiem ci, co mówił Pan do mnie w nocy; a on mu rzekł: Powiedz.

17. I rzekł mu Samuel: Izali, gdyś był mały w oczach twoich, nie stałeś się głową pokoleń Izraelskich, * i nie pomazał cię Pan za króla nad Izraelem?

* 1 Sam. 9, 16. r. 10. 1.

teńczyka z Betlehem Juda, którego imię Isaj, który miał ośm synów, a ten był za dni Saulowych stary i podeszły w leciech.

* 1 Sam. 16, 1.

13. I poszli trzej * synowie Isajego starsi za Saulem na wojnę; a imiona trzech synów jego, którzy poszli na wojnę, są te: Elijab pierworodny, a wtóry po nim Abinadab, a trzeci Samma;

* 1 Sam. 16, 6. 8. 9.

14. Lecz Dawid był najmłodszy; a tak trzej najstarsi poszli byli za Saulem.)

15. Dawid tedy odchodził i wracał się od Saula, aby pasł trzody ojca swego w Betlehem.

* 1 Sam. 16, 19.

16. Ale Filistyńczyk wychadzał wstawając rano i wieczór, i stawał przez czterdzieści dni.

17. I rzekł Isaj do Dawida, syna swego: Weźmij teraz braciom swym to efa prażna, i dziesięcioro chleba tego, a bież do obozu do braci swych.

18. A tych dziesięć młodych serów doniesiesz rotmistrzowi; a bracią swą nawiedziwszy dowiesz się, jako się mają, i zastawę ich wydzwigniesz.

19. A Saul, i oni, i wszyscy mężowie Izraelscy leżeli w dolinie Ela, walcząc przeciwko Filistynom.

III. 20. Wstawszy tedy Dawid rano na świtanie, a poruczywszy trzodę stróżowi, wziął to na się, i szedł, jako mu był rozkazał Isaj, i przyszedł do obozu; a wojsko wyszło było do szyku, i okrzyk uczyniło ku potykaniu.

21. A już byli uszykowali Izraelczycy i Filistynowie wojsko przeciwko wojsku.

22. Przetoż zostawiwszy Dawid to, co przyniósł, i złożwszy to z siebie pod rękę stróża sprzętu żołnierskiego, biegał do wojska, a przyszedłszy przywitał się z bracią swoją w pokoju.

23. A gdy rozmawiał z nimi, oto mąż imieniem Golijat, * Filistyńczyk z Get, występował między nie z wojska Filistynskiego, i mówił oneż słowa, co słyszał i Dawid.

* 1 Sam. 17, 4.

24. A wszyscy mężowie Izraelscy ujrzawszy onego męża, uciekali od oblicza jego, i bali się bardzo.

25. I mówili mężowie Izraelscy: A wiedziliżecie tego męża, który wyszedł? Bo wyszedł, aby uragał Izraelowi; ale kto by go zabił, ubogaci go król bogactwami wielkimi, i córkę mu swoją da, a dom ojca jego uczyni wolnym w Izraelu.

26. Tedy Dawid rzekł do mężów, którzy z nim stali, mówiąc: Co dadzą mężowi, któryby zabił tego Filistyńczyka, a odjął pohańbienie od Izraela? Bo cóż to za Filistyńczyk nieobrzezany, że urąga wojskom Boga żyjącego?

27. I powiedział mu lud oneż słowa, mówiąc: To dadzą mężowi, który go zabije.

28. A gdy usłyszał Elijab, brat jego starszy, co mówił z onymi mężami, zapalił się gniewem Elijab na Dawida, i rzekł: Po coś tu przyszedł, a komuś poruczył onę trochę owiec na puszczy? znamci ja pychę twoją, i złość serca twego, żeś przyszedł, abyś się przypatrywał bitwie.

29. Tedy rzekł Dawid: Cóżem teraz uczynił? Wszakiem tu na rozkazanie przyszedł.

30. I odwrócił się od niego ku drugiemu, i pytał się jako i przedtém; a odpowiedział mu lud tak jako i pierwój.

31. I usłyszano słowa, które mówił Dawid, i opowiedziano je Saulowi; którego Saul wziął do siebie.

32. I mówił Dawid do Saula: Niech niczyje serce nie upada dla tego; sługa twój pójdzie, a będzie się bił z tym Filistynem.

33. Ale Saul rzekł do Dawida: Nie możesz ty iść przeciwko temu Filistynowi, abyś się z nim potykał, boś jest dzieciną, a on jest mężem walecznym od młodości swojej.

34. I odpowiedział Dawid Saulowi: Pasał sługa twój trzodę ojca swego, a gdy przychodził lew, i niedźwiedź, a porywał barana z stada,

35. Tedy go gonił, i biłem go, i wydzierałem z paszczęki jego; a gdy się rzucił na mię, ułapiwszy go za gardło jego, tłukłem go, i zabijałem go.

36. I lwa i niedźwiedzia zabił sługa twój; tedyć téż będzie i ten Filistyńczyk nieobrzezany, jako jeden z tych, gdyż urągał wojskom Boga żyjącego.

37. Nadto rzekł Dawid: Pan, który mię wyrwał z mocy lwa, i z mocy niedźwiedzia, tenże mię wyrwie z rąk Filistyna tego. Tedy rzekł Saul do Dawida: Idź, a Pan niech będzie z tobą.

38. I ubrał Saul Dawida w szaty swe, i włożył przyłbicę miedzianą na głowę jego, a obłókł go w pancerz.

39. Przypasał téż Dawid miecz jego

na szaty swoje, i kosztował, jeźliby mógł chodzić (bo przedtém tego nie doświadczał). Tedy rzekł Dawid do Saula: Nie mogę w tém chodzić, bom temu nie przywykł. I złożył to Dawid z siebie.

40. Ale wziął kij swój w rękę swoją, i obrał sobie pięć gładkich kamieni z potoku, i włożył je do naczynia pasterckiego, które miał, to jest do torby, a proce swoje niósł w rękach swoich. i przybliżył się ku Filistynowi.

41. Szedł téż Filistyńczyk, postępując i przybliżając się ku Dawidowi, i wyrostek, który niósł tarcz, przed nim.

42. A gdy spojrział Filistyńczyk i obaczył Dawida, lekie go sobie powazył, przeto, że był dzieciną, a lisowatym i pięknym na wejrzeniu.

43. Rzekł tedy Filistyńczyk do Dawida: Izalim ja pies, iż ty idziesz na mnie z kijem? I przeklinał Filistyńczyk Dawida przez bogi swoje.

44. Nadto rzekł Filistyńczyk do Dawida: Pójdź do mnie, a dam cię twoje ptastwupowietrznemu i bestyjom polnym.

45. Tedy rzekł Dawid do Filistyna: Ty idziesz do mnie z mieczem i z oszczepem, i z tarczą, a ja idę do ciebie w imieniu Pana zastępów, Boga wojsk Izraelskich, któremuś uragał.

46. Dziś cię poda Pan w ręce moje, a zabiję cię, i odejmę głowę twoją od ciebie, a dam trupy wojska Filistyńskiego ptastwu powietrznemu, i bestyjom ziemskim; a pozna wszystka ziemia, że jest Bóg w Izraelu;

47. I dozna wszystko to zgromadzenie, że nie mieczem, ani oszczepem wybawia Pan, gdyż Pańska jest walka, a poda was ręce nasze.

48. I stało się, gdy powstał Filistyńczyk, i szedł, a przybliżał się przeciwko Dawidowi, że pospieszył i Dawid, a biegał na spotkanie przeciwko Filistynowi:

IV. 49. A ściągawszy Dawid rękę swą do torby, wyjął z niej kamień, i cisnął z procy, a ugodził Filistyńczyka w czoło jego, tak iż utknął kamień w czole jego, i padł twarzą swą na ziemię.

50. A tak przemógł Dawid Filistyńczyka procią i kamieniem, a uderzywszy Filistyńczyka, zabił go, choć miecza nie miał Dawid w rękę.

V. 51. A przybieżawszy Dawid, stanął nad Filistyńczykiem, i wziął miecz jego, i dobył go z pochwy jego, i zabił go,

i uciął nim głowę jego. A gdy ujrzeli Filistynowie, iż umarł mocarz ich, uciekli.

VI. 52. Powstawszy tedy mężowie Izraelscy i Judzcy, okrzyk uczynili i gonili Filistyny, aż kędy chodzą do doliny, i aż do bram Akkaronu, i padali ranni Filistynowie po drodze Saraim aż do Get i aż do Akkaronu.

53. A wróciwszy się synowie Izraelscy z pogoni Filistynów, rozczyścili obóz ich.

VII. 54. Potém wzięwszy Dawid głowę onego Filistyńczyka, przyniósł ją do Jeruzalemu, a zbroję jego włożył do namiotu swego.

55. A gdy widział Saul Dawida, wychodzącego przeciw Filistynowi, mówił do Abnera, hetmana wojska swego: Czyim jest synem ten młodzieniec? Abnerze! I odpowiedział Abner: Jako żywa dusza twoja, królu, żeć niewiem.

56. Tedy rzekł król: Pytaj, czyim jest synem ten młodzieniec.

57. A gdy się wracał Dawid, zabiwszy Filistyńczyka, tedy go wziął Abner, i przywiódł go przed Saula, a Dawid miał głowę Filistynową w rękach swych.

58. I rzekł do niego Saul: Czyjeś ty syn, młodzieńcze? I odpowiedział Dawid: Jestem syn sługi twego Isajego Betlehemczyka.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Jonatan w Dawidzie się kocha 1—4. II. Dawid żołnierz znamięty 5. III. Niewiasty go nad Saula przenoszą 6. 7. IV. Saul się tém obrażwszy 8. 9. V. Chce go zabić 10. 11. VI. I dawszy mu na zdradzie hetmanstwie 12—16. VII. Córkę mu obiecuje 17—30.

I stało się, gdy przestał mówić do Saula, że dusza Jonatanowa społa się z duszą * Dawidową, i umiłował go Jonatan, jako duszę swoją.

* 1 Sam. 19. 1.

2. I wziął go Saul dnia onego, ani mu dopuścić, żeby się wracał do domu ojca swego.

3. A tak uczynił Jonatan z Dawidem przymierze, bo go miłował * jak duszę swoją.

* 1 Sam. 20. 17. r. 23. 18.

4. A zdjawszy z siebie Jonatan płaszcz, który miał na sobie, dał go Dawidowi, i szaty swe, aż do miecza swego, i aż do łuku swego, i aż do pasa swego rycerskiego.

II. 5. I wychadzał Dawid do wszystkiego, do czego go kolwiek posyłał Saul, a roztropnie się sprawował; i przełożył go Saul nad rycerstwem, i był wdzięcznym w oczach wszystkiego ludu, także i w oczach sług Saulowych.

III. 6. I stało się, gdy się wracali, a Dawid się też wracał od porażki Filistynów, że wyszły niewiasty ze wszystkich miast Izraelskich, śpiewając i grając przeciwko Saulowi królowi z bębnami, z weselem, i z gęśłami.

7. A śpiewając na przemiany one niewiasty, grały i mówiły: Poraził Saul swój tysiąc, * ale Dawid swoich dziesięć tysięcy.

* 1 Sam. 21. 11. r. 29. 5.

IV. 8. I rozgniewał się Saul bardzo, bo się nie podobaty w oczach jego te słowa; i rzekł: Przywłaszczyli Dawidowi dziesięć tysięcy, a mnie przywłaszczyli tysiąc: a czegoż mu niedostaje, jedno królestwa?

9. Przetoż Saul krzywo patrzył na Dawida od onegoż dnia i na potem.

V. 10. I stało się drugiego dnia, że przypadł Duch Boży zły na Saula, i prorokował w pośrodku domu, a Dawid grał ręką swoją dnia onego, jako i przedtém; a Saul miał włóczęnią w ręce swój.

11. I cisnął Saul włóczęnią, mówiąc: Przebiję Dawida aż ku ścianie; ale się uchylił Dawid przed nim po dwa kroć.

VI. 12. I bał się Saul Dawida, przetoż Pan był z nim, a od Saula odstąpił.

13. I odprawił go Saul od siebie, a uczynił go hetmanem nad tysiącem, i wychadzał a wchadzał przed ludem.

14. Owa Dawid we wszystkich drogach swych roztropnie się sprawował; bo Pan był z nim.

15. Co gdy widział Saul, iż tak bardzo roztropnie sobie poczynął, bał się go.

16. Ale wszystek Izrael i Juda miłował Dawida; bo on wychadzał i wchadzał przed nimi.

VII. 17. I rzekł Saul do Dawida: Oto, córkę moję starszą Merob dam ci za żonę, jedno bądź mężem mocnym, i odprawuj wojny Pańskie; bo tak Saul sobie mówił: Niech nie będzie ręka moja na nim, ale niech będzie na nim ręka Filistynów.

18. Tedy rzekł Dawid do Saula: Któżem ja? albo co za stan mój? albo co za dom ojca mego w Izraelu, żebym był zięciem królewskim?

19. I stało się, gdy przyszedł czas, którego miała być dana Merob, córka Saulowa, Dawidowi, że ona dana jest Adryjelowi Meholatycyemu za żonę.

20. Ale się rozmiłowała Michol, cór-

ka Saulowa, Dawida; co gdy powiedziano Saulowi, miło mu to było.

21. I rzekł Saul: Dam mu ją, żeby mu była sidłem, a żeby była na nim ręka Filistynów. Przetoż rzekł Saul do Dawida: Po drugie będziesz zięciem moim dzisiaj.

22. Tedy rozkazał Saul sługom swoim: Rzecście do Dawida potajemnie, mówiąc: Oto, upodobał cię sobie król, i wszyscy słudzy jego miłują cię, a tak teraz bądź zięciem królewskim.

23. A gdy mówili słudzy Saulowi w uszy Dawidowe te słowa, odpowiedział Dawid: Czy się wam mała rzecz widzi, być zięciem królewskim, gdyżem ja jest mężem ubogim i podłym?

24. Tedy słudzy Saulowi oznajmili mu, mówiąc: Tak powiedział Dawid.

25. I rzekł Saul: Tak powiedzcie Dawidowi: Nie dbać król o wiano, tylko chce mieć sto nieobrzeszek Filistyńskich, aby się stała pomsta nad nieprzyjaciołmi królewskimi; bo Saul myślił, jakoby Dawida podać w ręce Filistynom.

26. Tedy słudzy jego powiedzieli te słowa Dawidowi; i spodobało się to Dawidowi, aby został zięciem królewskim; a jeszcze się nie były wypełniły dni one.

27. Wstał tedy Dawid, i poszedł, on i mężowie jego, i zabił z Filistynów dwieście mężów; i przyniósł Dawid nieobrzeski* ich, i oddano je spełna królowi, aby był zięciem królewskim. A tak dał mu Saul Michol, córkę swą za żonę.

* 2 Sam. 3. 14.

28. A widząc Saul, i bacząc, że Pan był z Dawidem, a iż Michol, córka jego, miłowała go,

29. Tém więcj Saul obawiał się Dawida, i stał się Saul nieprzyjacielem Dawidowi po wszystkie dni.

30. I wpadały książęta Filistyńskie do ziemi. A kiedykolwiek wpadały, roztropniój sobie poczynął Dawid nad wszystkie sługi Saulowe; przetoż sławne było imię jego bardzo.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Saul Dawida zabić każe 1. II. Jonatan kazawszy mu ustąpić 2—5. III. Saula ublażał 6. 7. IV. Dawid Filistyny poraził 8. V. Saul go znowu zabić chciał 9. 10. VI. Ale Michol przez okno go spąściła 11—17. VII. Do Samuela uszedł 18. 19. VIII. Słudzy Saulowi prorokują 20—22. IX. i sam Saul 23. 24.

Tedy mówił Saul do Jonatana, syna swe- go, i do wszystkich sług swoich, aby za-

bili Dawida; ale Jonatan syn Saula, kochał się w Dawidzie bardzo.

II. 2. I oznajmił to Jonatan Dawidowi, mówiąc: Saul, ojciec mój, myśli cię zabić; przetoż teraz strzeż się proszę aż do zaranku, a zataisz się, i skryjesz się.

3. A ja wynijdę, i stanę podług ojca mego na polu, gdzie ty będziesz, i będę mówił o tobie z ojcem moim, a cokolwiek pobaczę, toć oznajmię.

4. A tak mówił Jonatan o Dawidzie dobrze do Saula, ojca swego, i rzekł do niego: Niech nie grzeszy król przeciwko słudze swemu Dawidowi: boć nie nie winien, owszem sprawy jego były bardzo pożyteczne;

5. Gdyż położył duszę * swą w ręce swéj, i zabił Filistyńczyka, i uczynił Pan wybawienie wielkie wszystkiemu Izraelowi. Coś widział, i uradował się. Przeczżebyś tedy miał grzeszyć przeciw krwi niewinnej, chcąc zabić Dawida bez przyczyny?
* 1 Sam. 17, 49.

III. 6. I usłuchał Saul słów Jonatanowych, i przysiągł Saul: Jako żywy Pan, że nie umrze.

7. A tak przyzwał Jonatan Dawida, i opowiedział mu Jonatan wszystkie one słowa; i przywiódł Jonatan Dawida do Saula, i był przed nim, jako i przedtém.

IV. 8. I wszczęła się znowu wojna, a ciągnął Dawid, i walczył przeciwko Filistynom, i poraził je porażką wielką, i uciekli przed obliczem jego.

V. 9. Wtém Duch Pański zły * przypadł na Saula, który w domu swym siedział, mając włócznią swoje w ręce swéj, a Dawid grał ręką swą.
* 1 Sam. 16, 14. r. 18, 10.

10. I myślił Saul przebić Dawida włócznią aż ku ścianie: ale się uchylił przed Saulem, i uderzyła włócznia w ścianę, a Dawid uciekł, i uszedł onéj nocy.

VI. 11. Potém posłał Saul posły do domu Dawidowego, aby nań strzegli, i zabili go rano. I oznajmiła to Dawidowi Michol, żona jego, mówiąc: Jeżeli nie ochronisz duszy twojej téj nocy, jutro zabity będziesz.

12. Przetoż spuściła Michol Dawida oknem, który uszedłszy uciekł, i zachowany jest.

13. A wzięwszy Michol obraz, położyła na łożu, a wezgłówek z koziej skóry położyła pod głowę jego, i przykryła szatą.

14. Tedy posłał Saul posły, aby porwali Dawida; ale rzekła: Choruje.

15. Znowu posłał Saul posły, aby oglądali Dawida, mówiąc: Przynieście go na łożu do mnie, abym go zabił.

16. A gdy przyszli posłowie, oto obraz na łożu, a wezgłówek z koziej skóry pod głowami jego.

17. I rzekł Saul do Michol: Czemuś mię tak oszukała, a wypuściłaś nieprzyjaciela mego, aby uszedł? Tedy rzekła Michol Saulowi: Bo mi mówił, puść mię, inaczej zabiję cię.

VII. 18. A tak Dawid uciekwszy uszedł, a przyszedł do Samuela, do Ramaty, i oznajmił mu wszystko, co mu czynił Saul. Poszedł tedy on i Samuel, a mieszkali w Najot.

19. I oznajmiono Saulowi, mówiąc: Oto Dawid jest w Najot w Ramacie.

VIII. 20. Tedy posłał Saul posły, aby pojмали Dawida; którzy gdy ujrzeni gromadę proroków prorokujących, i Samuela stojącego, a przełożonego nad nimi, przyszedł i na posły Saulowe Duch Boży, a prorokowali i oni.

21. Co gdy oznajmiono Saulowi, posłał inne posły, a prorokowali i oni. Znowu tedy Saul posłał i trzecie posły, lecz prorokowali i ci.

22. Potém szedł i sam do Ramaty i przyszedł aż do studni wielkiej, która jest w Sokot, i pytał się a mówił: Gdzie jest Samuel i Dawid? i powiedziano mu: Oto są w Najot w Ramacie.

IX. 23. I szedł tam do Najot w Ramacie, a przyszedł téż nań Duch Boży; a tak idąc dalej prorokował, aż przyszedł do Najot w Ramacie.

24. I zewlekl téż sam szaty swoje, a prorokował i on przed Samuelem, a padłszy leżał nagim przez on cały dzień i przez całą noc; stądże weszło w przypowieść: Aż * i Saul między prorokami?
* 1 Sam. 10, 11, 12.

ROZDZIAŁ XX.

I. Dawid uskarża się na Saula przed Jonatanem 1—15. II. przymierze z nim wieczne czyni 16—23. III. Jonatan przez strzały o chęci Saulowej znać dawa 24—40. IV. i z nim się zatośnie rozstawa 41—43.

Ale Dawid uciekwszy z Najotu, który jest w Ramacie, przyszedł, i mówił przed Jonatanem: Cóżem uczynił? co za nieprawość moja? i co za grzech mój przeciw ojcu twemu, że szuka duszy mojej?

2. Który mu odpowiedział: Boże uchowaj! nie umrzesz; oto nie czyni ojciec mój nie wielkiego albo małego, aż mi

pierwój oznajmi; azażby tać miał ojciec mój przedemną i tego? Nie uczyni tego.

3. A nadto przysiągł Dawid, rzekłszy: Wie zaiste ojciec twój, żem znalazł łaskę w oczach twoich, i myśli: Niech o tém niewie Jonatan, by się snąć nie frasował; i owszem jako żywy Pan, żywa i dusza twoja, że tylko krok jeden jest między mną, i między śmiercią.

4. I odpowiedział Jonatan Dawidowi: Co mi kolwiek rzecze dusza twoja, uczynię.

5. Tedy rzekł Dawid do Jonatana: Oto, nów miesiąca jutro, a jam zwykł siadać z królem przy stole; puść mię tedy, że się skryję na połu aż do wieczora trzeciego dnia.

6. A jeźliby się pilnie pytał o mnie ojciec twój, rzeczesz: Prosił mię bardzo Dawid, aby szedł do Betlehem, * miasta swego; bo tam ofiarę uroczystą ma sprawować wszystka rodzina jego.

* Łuk. 2, 4. Jan. 7, 42.

7. Jeżeli tak rzecze: Dobrze, pokój będzie służyć twemu; ale jeźli się rozgniewa, wiedz, iż się dopełniła złość jego.

8. Przetoż uczyni miłosierdzie nad sługą twoim, gdyżes * w przymierze Pańskie przywiódł z sobą sługę twego; a jeźli we mnie jest nieprawość, ty mię zabij; a do ojca twego przeczbyś mię miał wodzić?

* 1 Sam. 18, 3. r. 23, 16.

9. I rzekł Jonatan: Boże cię tego uchowaj; bo jeźli się pewnie dowiem, że się dopełniła złość ojca mego, aby przysłał przeciw tobie, izalibym cię tego nie oznajmił?

10. I rzekł Dawid do Jonatana: Któż mi oznajmi, jeźliżec co odpowie ojciec twój przykrego?

11. Odpowiedział Jonatan Dawidowi: Pójdź, a wynijdźmy na pole. I wyszli obaj na pole.

12. Tedy rzekł Jonatan do Dawida: Pan, Bóg Izraelski, (skoro się wywiem o woli ojca mego o tym czasie jutro, albo dnia trzeciego, a będzie co dobrego o Dawidzie, a jeźli zarazem nie poślę do ciebie, i nie oznajmię,)

13. To niech uczyni Pan, Bóg Izraelski, mówię, Jonatanowi, i to niech przyczyni. A jeźliżec będzie chciał ojciec mój przywieść złe na cię, i toć obawiam, i puszcę się, abyś szedł w po-

koju, a niech będzie Pan z tobą, jako był z ojcem moim.

14. Także i ty, będęli żyw, i ty mówię uczynisz ze mną miłosierdzie Pańskie; a choćbym i umarł,

15. Przecię nie oddalisz miłosierdzia twego od domu mego aż na wieki, ani gdy wykorzeni Pan nieprzyjaciół Dawidowe wszystkie z ziemi.

II. 16. I uczynił Jonatan przymierze z domem Dawidowym, mówiąc: Niech tego szuka Pan z ręki nieprzyjaciół Dawidowych.

17. Nadto jeszcze Jonatan przysiągł Dawidowi przez miłość, którą go miłował; bo jako miłował duszę swoją, tak go téż miłował.

18. I rzekł do niego Jonatan: Jutro nów miesiąca, a będą się pytać o tobie, ponieważ prózne będzie miejsce twoje.

19. Przetoż przez trzy dni będziesz się ukrywał, i zstąpisz prędko, a przyjdiesz na miejsce, gdzieś się był ukrył, gdy była sprawa o tobie, a będziesz siedział u kamienia Ezel.

20. A ja wystrzelę trzy strzały po bok jego, zmierzając sobie do celu.

21. A potem poślę chłopca, mówiąc mu: Idź, najdziej strzały. A jeźli rzekę chłopcu: Owo strzały za tobą sam bliżej, przynies je, tedy przyjdź; bo masz pokój, i nie stanieć się nic złego, jako żywy Pan.

22. Ale jeźliż rzekę chłopcu: Oto strzały przed tobą tam dalej; idź, bo cię wypuścił Pan.

23. A tego, o czémeśmy mówili ja i ty, tego Pan świadkiem będzie między mną a między tobą aż na wieki.

III. 24. A tak skrył się Dawid w polu. A gdy przyszedł nów* miesiąca, siadł król do stołu, aby jadt.

25. A gdy usiadł król na stolicy swojej według zwyczaju, na stolicy przy ścianie, powstał Jonatan; i siadł Abner podle Saula, a zostało prózne miejsce Dawidowe.

26. Lecz nie rzekł Saul nic onego dnia, bo myślał: Przydało mu się podobno coś. lub jest czystym * lub nieczystym.

* 9 Moj. 11, 24. r. 15, 4.

27. A gdy było nazajutrz dnia wtórego po nowiu miesiąca, było zaś prózne miejsce Dawidowe. I rzekł Saul do Jonatana, syna swego: Czemuż nie przy-

szedł syn Isajego, ani wczoraj, ani dziś do stołu?

28. Odpowiedział Jonatan Saulowi: Usilnie mię prosił Dawid, aby szedł do Betlehem;

29. I mówił: Puść mię proszę, bo sprawuje ofiarę rodzina nasza w mieście; tamże mię wezwał brat mój. A tak teraz jeźlim znalazł łaskę w oczach twoich, pójdę proszę, i oglądam bracią moję: dla tegoć nie przyszedł do stołu królewskiego.

30. I zapalił się gniewem Saul na Jonatana, i rzekł mu: Synu złośliwy, a upornój matki, azaż nie wiem, iżes sobie obrał syna Isajego ku zelżywości twojój, i ku pohańbieniu i sromocie matki twojój?

31. Bo po wszystkie dni, których syn Isajego będzie żył na ziemi, nie będziesz umocniony, ty i królestwo twoje; a tak teraz poślį, a przywiedz go do mnie, bo jest godzien śmierci.

32. Tedy odpowiedział Jonatan Saulowi, ojc u swemu, i rzekł do niego: Przecz ma umrzeć? cóż uczynił?

33. I cisnął Saul włócznią na niego, aby go przebił. Tedy poznał Jonatan, że koniecznie ojciec jego umyślił zabić Dawida.

34. I wstał Jonatan od stołu z wielkim gniewem, i nie jadł dnia wtórego po nowiu miesiąca chleba; bo się zafrasował o Dawida, a iż go zelżył ojciec jego.

35. A rano wyszedł Jonatan na pole według czasu postanowionego z Dawidem, i chłopiec mały z nim.

36. I rzekł do chłopca swego: Bieź, szukaj prędko strzał, które ja wystrzele. Tedy chłopiec bieżał; a on wystrzelił strzały dalej przedeń.

37. A gdy przyszedł chłopiec aż na miejsce strzały, którą był wystrzelił Jonatan, zawołał Jonatan za chłopcem, i rzekł: Aż strzała nie jest za tobą tam dalej?

38. I wołał Jonatan za chłopcem: Spiesz się co najrychleń, nie stój. Tedy zebrawszy chłopiec Jonatana strzały, przyszedł do pana swego.

39. (Ale chłopiec nie nie wiedział, tylko Jonatan i Dawid wiedzieli, co się działo.)

40. I dał Jonatan oręż swój chłopcu, który z nim był, i rzekł mu: Idź, odnieś do miasta.

IV. 41. A gdy odszedł chłopiec, Dawid wstał od strony południowój, i upadłszy twarzą swoją na ziemię, uklonił się po trzy kroć, i pocałowawszy jeden drugiego, płakali pospołu; ale Dawid obficie.

42. I rzekł Jonatan do Dawida: Idź w pokoju; a to, cośmy sobie obaj przysięgli przez imię Pańskie, mówiąc: Pan niech będzie * między mną i między tobą, i między nasieniem mojem, i między nasieniem twojem świadkiem aż na wieki, trzymać będziemy. * 1 Sam. 20. 23.

43. A tak wstawszy Dawid odszedł, a Jonatan wszedł do miasta.

ROZDZIAŁ XXI.

1. Dawid przyszedłszy do Achimelecha 1—5. II. chlebów pokładnych pożywa 6. 7. III. miecz Goliata z sobą bierze 8. 9. IV. i ucieka do króla Achisa 10. 11. V. przed którym czyni się szalonym 12—15.

Potem przyszedł Dawid do Noby do Achimelecha kapłana, a zlekłszy się Achimelech wyszedł przeciwko Dawidowi, i rzekł mu: Przeczżeś ty sam, a nie masz nikogo z tobą?

2. I odpowiedział Dawid Achimelechowi kapłanowi: Rozkazał mi król nieco, i rzekł do mnie: Niech nikt nie wie tego, po co cię posyłam, i com ci zlecił, przetożem sługi zostawił na pewnem miejscu.

3. A tak teraz maszli co przy rękach twoich, aby z pięciorku chleba, daj do ręki mojej, albo cokolwiek znajdziesz.

4. I odpowiedział kapłan Dawidowi, i rzekł: Nie mam chleba pospolitego przy ręce mojej, tylko chleb poświęcony; jeźli się tylko wstrzymali słudzy od niewiast.

5. Tedy odpowiedział Dawid kapłanowi, i rzekł mu: Zaiste niewiasty oddalone były od nas od wczorajszego i dziś trzeciego dnia, gdym wyszedł; przetoż były naczynia sług święte. Ale jeźli ta droga zmazana jest, wszakże i ta dzisiaj poświęcona będzie w naczyniach.

II. 6. A tak dał mu kapłan chleby poświęcone; * albowiem nie było tam chleba, tylko chleby pokładne, które były odjęte od obliczności Pańskięj, aby położono chleby ciepłe onegoż dnia, którego one odjęte były. * Mat. 12. 3. Mark. 2. 25. Łuk. 6. 3.

7. A był tam mąż z sług Saulowych onego dnia, zabawiony przed Panem, którego imię Doeg, * Edomeczyk, najmniejszy z pasterzy, które miał Saul.

* 1 Sam. 22. 22.

III. 8. I rzekł Dawid do Achimelecha: A nie maszże tu przy ręce swój włóczni, albo miecza? bom ani miecza mego, ani żadnej broni mojej nie wziął w ręce moję, gdyż słowo królewskie przynaglało.

9. Tedy rzekł kapłan: * Miecz Goliata Filistyńczyka, któregoś zabił w dolinie Ela, oto jest uwiniony w sukno za efodem; jeźli ten chcesz sobie wziąć, wezmij; bo tu inszego nie masz oprócz tego. I rzekł Dawid: Nie masz podobnego temu, daj mi go. * 1 Sam. 17, 50. 51.

IV. 10. A tak wstał Dawid, i uciekł dnia onego przed Saulem, i przyszedł do Achisa, króla Getskiego.

11. Tedy rzekli słudzy Achisowi do niego: Izali nie ten jest Dawid, król ziemi? Izali nie temu śpiewano w hufcach, mówiąc: Poraził Saul swój tysiąc, a * Dawid swoich dziesięć tysięcy? * 1 Sam. 18, 7. r. 29, 5.

V. 12. I złożył Dawid słowa te do serca swego, a bał się bardzo Achisa, króla Getskiego.

13. Przetoż zmienił obyczaje swoje przed oczyma ich, a czynił się szalonym w rękach ich, i kreślił na drzwiach bramy, i puszczał śliny na brodę swoją.

14. Tedy rzekł Achis do sług swoich: Otoście widzieli człowieka szalonego, czemużście go przywiedli do mnie?

15. Nie dostawa mi szalonych, żeście przywiedli tego, aby szalał przedemną? tenże ma wniknąć do domu mego?

ROZDZIAŁ XXII.

I. Dawid uchodził przed Saulem 1—8. II. Achimelech, iż mu był życzliwy, przez Doega oskarżony 9—15. III. I z innymi kapłany przez tegoż zabity jest 16—23.

Potém wyszedł Dawid stamtąd, i uszedł do jaskini Adullam. Co gdy usłyszeli bracia jego i wszystek dom ojca jego, przyszli tam do niego.

2. I zebrali się do niego wszyscy, którzy byli * utrapieni, i wszyscy, którzy byli dłuźni, i wszyscy, którzykolwiek byli w gorzkości serca, i był nad nimi ksiązęciem, a było ich z nim około czterech set mężów. * Sędz. 11, 3.

3. I poszedł Dawid stamtąd do Masfa Moabskiego, i rzekł do króla Moabskiego: Niech się przeprowadzi proszę ojciec mój, i matka moja, aby mieszkali z wami, aż się dowiem, co uczyni Bóg ze mną.

4. A tak przywiódł je przed króla Moabskiego; i mieszkali z nim po wszyst-

kie dni, których był Dawid na onym zamku.

5. Rzekł potém Gad prorok do Dawida: Nie mieszkaj więcę na tym zamku; idź, a wróć się do ziemi Judskiej. Tedy poszedł Dawid, a przyszedł * do lasu Haret. * Ps. 63, 1.

6. A usłyszawszy Saul, że się pojawił Dawid, i mężowie, którzy byli z nim, (bo Saul mieszkał w Gabaa pod gajem w Ramacie, mając włócznią swoją w rękach swych, a wszyscy słudzy jego stali przed nim.)

7. Rzekł tedy Saul do sług swych, którzy stali przed nim: Słuchajcie proszę synowie Jemini: Izaż wam wszystkim da syn Isajego role i winnice, a wszystkich was poczyni półkownikami i rotmistrzami,

8. Żeście się sprzysięgli wy wszyscy przeciwko mnie, a nie masz ktoby mi objawił? gdyż się zbuntował i syn mój z synem Isajego, a nie masz ktoby się mnie uzałił między wami. a oznajmił mi, iż podburzył syn mój sługę mego przeciwko mnie, aby czyhał na mię, jako się to dziś okazuje.

II. 9. Tedy odpowiedział Doeg Edomczyk, * który téż stał z sługami Saulowymi, i rzekł: Widziałem syna Isajego, gdy przyszedł do Noby, do Achimelecha, syna Achitobowego. * 1 Sam. 21, 7. Ps. 52, 2.

10. Który się ón radził Pana, i dał mu żywności, dał mu téż i miecz Goliata Filistyńczyka.

11. A tak posłał król, aby przyzwa-no Achimelecha, syna Achitobowego, kapłana, i wszystkiego domu ojca jego kapłanów, którzy byli w Nobe. I przyszli oni wszyscy do króla.

12. Tedy rzekł Saul: Słuchaj teraz synu Achitoba; a on rzekł: Owom ja, panie mój.

13. I rzekł do niego Saul: Czemuście się sprzysięgli przeciwko mnie, ty i syn Isajego, gdyś mu dał chléb i miecz, a radziłeś się ón Boga, aby powstał przeciwko mnie, czyhając na mię, jako się to dziś okazuje?

14. I odpowiedział Achimelech królowi, a rzekł: I któż jest tak wierny między wszystkimi sługami twoimi, jako Dawid, który jest i zięciem królewskim i idzie za rozkazaniem twojem, a jest zacnym w domu twoim?

15. Azaż dziś począłem się ón ra-

dzić Boga? Uchowaj mię Boże! Niech nie wkłada król na sługę twego nic takiego, ani na wszystek dom ojca mego; bo nie wiedział sługa twój o tém wszystkiem najmniejszej rzeczy.

III. 16. I rzekł król: Śmiercią umrzesz Achimelechu, ty i wszystek dom ojca twego.

17. Przypomnę rzekł król sługom, którzy stali przed nim: Obróćcie się, a pobijcie kapłany Pańskie; bo też ręka ich jest z Dawidem, gdyż wiedząc, że on uciekał, nie oznajmili mi. Ale słudzy królewscy nie chcieli podnieść ręki swój, ani się rzucić na kapłany Pańskie.

18. Przetoż rzekł król do Doega: Obróć się ty, a rzuć się na kapłany. A tak obróciwszy się Doeg Edomezyk, rzucił się na kapłany, i zabił onegoż dnia osmdziesiąt i pięć mężów, którzy nosili efod lniane.

19. Nobe też miasto kapłańskie wysiekl ostrzem miecza, od męża aż do niewiasty, od małego aż do ssącego, i woły, i osły, i owce wysiekl ostrzem miecza.

20. Uszedł tylko syn jeden Achimelecha, syna Achitobowego: a imię jego Abijatar; i uciekł do Dawida.

21. Tedy oznajmił Abijatar Dawidowi, że pobił Saul kapłany Pańskie.

22. I rzekł Dawid do Abijatara: Wiedziałem onegoż dnia, gdyż tam był Doeg Edomezyk, * że pewnie oznajmić miał Saulowi: Jam jest przyczyną śmierci wszystkich dusz domu ojca twego.

* 1 Sam. 24, 7.

23. Zostańże przy mnie, nie bój się; bo ktoby szukał duszy mojej, będzie szukał duszy twojej; ale ty będziesz ochroniony przy mnie.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Dawid poraziwszy Filistyn, Ceile opanował 1—8. II. Lecząc przestrzeżony od Boga, stamąd uszedł do Zyf 9—15. III. Tam go Jonatan pocieszył 16—18. IV. Zyfianie go wydali 19—25. V. Saul go obroczył 26. VI. a Bóg go wybawił 27. 28.

Tedy powiedziano Dawidowi, mówiąc: Oto, Filistynowie dobywają Ceili, * i plundrują gumną.

* Joz. 15, 44.

2. I radził się Dawid Pana, mówiąc: Mamli iść, a uderzyć na te Filistyny? I odpowiedział Pan Dawidowi: Idź, a porazisz Filistyny, i wybawisz Ceile.

3. Tedy rzekli mężowie Dawidowi do niego: Oto my tu w Judzkiej ziemi boi-

my się, jakoż daleko więcéj, jeśli pójdziemy do Ceili przeciw wojskom Filistynskim.

4. I pytał się jeszcze powtóre Dawid Pana. A odpowiedział mu Pan, mówiąc: Wstaw się idź do Ceili; bo ja dam Filistyny w ręce twoje.

5. Poszedł tedy Dawid i mężowie jego do Ceili, i walczył z Filistynami, i zabrał bydła ich, i poraził ich porażką wielką, i wybawił Dawid obywateli Ceili.

6. I stało się, gdy uciekał Abijatar, syn Achimelecha, do Dawida do Ceili, że się dostał efod w ręce jego.

7. Potém powiedziano Saulowi, iż Dawid przyszedł do Ceili. Tedy rzekł Saul: Dał go Bóg w ręce moje; bo się zawarł, wszedłszy do miasta, w którym są bramy i zamki.

8. A tak zebrał Saul wszystek lud, aby szedł na wojnę do Ceili, i obległ Dawida, i mężów jego.

II. 9. Co gdy wzwiędział Dawid, iż Saul potajemnie przeciw niemu myślał wszystko złe, tedy rzekł do Abijatara kapłana: Włóż na się efod.

10. I rzekł Dawid: Panie, Boże Izraelski, za pewne słyszał sługa twój, że Saul chce przyjść do Ceili, aby miasto zburzył dla mnie;

11. Wydadzali mię starsi Ceili w ręce jego? przyjdzie też Saul, jako słyszał sługa twój? Panie, Boże Izraelski, oznajmij proszę słudze twemu. I odpowiedział Pan: Przyjdzie.

12. Nadto rzekł Dawid: Wydadzali starsi z Ceili mnie i mężów moje w ręce Saulowe? I odpowiedział Pan: Wydadzą.

13. Wstał tedy Dawid i mężowie jego około * sześciu set mężów, i wyszli z Ceili, a uchodzili kędy mogli. A gdy oznajmiono Saulowi, że uszedł Dawid z Ceili, tedy zaniechał wyciągnięcia.

* 1 Sam. 22, 2.

14. I mieszkał Dawid na puszczy w miejscach obronnych, a został na górze w puszczy Zyf, I szukał go Saul po wszystkie dni; lecz nie podał go Bóg w ręce jego.

15. A widząc Dawid, że wyszedł Saul, aby szukał duszę jego, został Dawid na puszczy Zyf w lesie.

III. 16. Tedy wstał Jonatan, syn Saula, i szedł do Dawida do lasu, i posilił rękę jego w Bogu,

17. Mówiąc do niego: Nie bój się, bo cię nie znajdzie ręka Saula, ojca mego;

ey jako we dnie, po wszystkie dni, pókiśmy przy nich trzody paśli.

17. Przetoż teraz obacz, a rozmyśl się, co masz czynić; boć już gotowe nie-szczęście na pana naszego, i na wszystkich dom jego; lecz on jest człowiekiem niebożnym, że z nim trudno mówić.

18. Pospieszyła się tedy Abigail, i wzięła dwieście chleba, i dwie łagwi wina, i pięć owiec oprawnych, i pięć miar prażma, i sto wiązanek rodzynków, i dwieście funtów fig, a włożyła to na osły;

19. I rzekła sługom swoim: Idźcie przedemną, a ja pojedę za wami; ale mężowi swemu Nabalowi nie oznajmiła.

20. I stało się, że jadąc na osle, i zjeżdżając głębią góry, oto téż Dawid i mężowie jego zjeżdżali przeciwko niej, i spotkała się z nimi.

21. (A Dawid był rzekł: Zaprawdę darmom strzegł wszystkiego, co ten miał na puszczy, że nic nie zginęło ze wszystkiego, co ma; bo mi oddał złém za dobre.

22. To niech uczyni Bóg nieprzyjaciółom Dawidowym, i to niech przyczyni, jeżeli co do zarania zostawię ze wszystkiego co ma, aż do najmniej-szego szczenięcia.)

IV. 23. Tedy ujrzawszy Abigail Dawida, pospieszyła się, i zsiadła z osła, i upadła przed Dawidem na oblicze swoje, i ukłoniła się aż do ziemi;

24. A padłszy do nóg jego, mówiła: Niech będzie na mnie, panie mój, ta nieprawość, a niech mówi proszę służebnica twoja do uszu twoich, i posłuchaj słów służebnicy twojej.

25. Niech się proszę nie obraża pan mój na męża tego bezbożnego Nabala, gdyż według imienia swego takim jest. Nabal jest imię jego, i głupstwo jest przy * nim; alemci ja służebnica twoja nie widziała sług pana mego, któreś był posłał.

*Przyp. 11, 12, r. 12, 15, r. 14, 3, 9, 16, 18.

26. Przetoż teraz panie mój, * jako żywy Pan, jako żywa i dusza twoja, że cię zawściągnął Pan, abyś nie siedł na rozlanie krwi, i żeby się nie mściła ręka twoja; a teraz niech będą jako Nabal nieprzyjaciele twoi, i którzy szukają złego panu memu.

*1 Sam. 14, 39.

27. Teraz tedy to błogosławieństwo, które przyniosła służebnica twoja panu

swemu, niech będzie dane sługom, którzy chodzą za panem moim.

28. Przepuść proszę występki służebnicy twojej, gdyż zapewne uczyni Pan panu memu dom trwały, ponieważ walki Pańskie pan mój * odprawuje, a złość nie jest znaleziona w tobie aż dotąd.

*1 Sam. 17, 45. r. 18, 17.

29. A choćby powstał człowiek, coby cię prześladował, i szukał duszy twojej, tedy będzie dusza pana mego zachowana w wiązance żywiących u Pana, Boga twego; lecz duszę nieprzyjaciół twoich Bóg jako z procy wyrzuci.

30. A gdy uczyni Pan panu memu wszystko, co mówił dobrego o tobie, a zlecić, abyś był wodzem nad Izraelem:

31. Tedy nie będzie to ku zachwianiu, ani ku urazie serca pana mego, jako gdyby rozlał krew niewinną, i gdyby się sam pomścił pan mój. Gdy tedy dobrze uczyni Pan panu memu, wspomnisz na służebnicę twoję.

V. 32. I rzekł Dawid do Abigaili: Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, który cię dziś posłał przeciwko mnie.

33. Błogosławiona wymowa twoja, i błogosławionaś ty, któraś mię zawściągnęła dzisiaj, żem nie siedł na rozlaniu krwi, a żem się sam nie mścił krzywdy swojej.

34. A zaprawdę, jako żywy Pan, Bóg Izraelski, który mię zawściągnął, abym ci nie * złego nie uczynił: bo gdybyś się była nie pospieszyła, a nie zajechała mi drogi, nie zostałoby było Nabalowi aż do świtania, i najmniejszego szczenięcia.

*1 Moj. 20, 6. r. 31, 7. Ps. 141, 4. 2 Tym. 4, 18.

35. A tak przyjął Dawid z ręki jej, co mu była przyniosła, i rzekł do niej: Idź w pokoju do domu twego: otom usłuchał głosu twego, i przyjąłem cię łaskawie.

36. Tedy się wróciła Abigail do Nabala; a on miał ucztę w domu swoim, jako ucztę królewską, a serce Nabalowe było wesołe w nim, a był pijany bardzo; i nie-oznajmiła mu najmniejszej rzeczy aż do poranku.

37. Ale nazajutrz, gdy wytrzeźwiał Nabal z wina, oznajmiła mu żona jego te rzeczy; i zmartwiało w nim serce jego, i stał się jako kamień.

VI. 38. A gdy wyszło jakoby dziesięć dni, uderzył Pan Nabala, i umarł.

39. A usłyszawszy Dawid, iż umarł

Nabal, rzekł: Błogosławiony * Pan, który się pomścił pohańbienia mego nad Naballem, a sługę swego zatrzymał od złego, a złość Nabalową obrócił Pan na głowę jego. Tedy posłał Dawid wskazując do Abigaili, że ją sobie chce wziąć za żonę.

* Ps. 58, 11.

40. I przyszedł słudzy Dawidowi do Abigaili do Karmelu, i rzekli do niej, mówiąc: Dawid posłał nas do ciebie, aby cię sobie wziął za żonę.

41. Która wstawszy, pokłoniła się obliczem do ziemi, i rzekła: Oto, słuźbenica twoja niech będzie sługą, aby umywała nogi sług pana mego.

42. Przetoż pospieszwszy się wstała Abigail, i wsiadła na osła z pięcioma panienkami swemi, które za nią chodziły; i tak jechała za posłami Dawidowymi, a była mu za żonę.

43. Ale i Achinoame wziął Dawid z Jezreel, i były mu te dwie za żony.

44. Albowiem Saul dał być * Michol, córkę swoją, żonę Dawidową, Faltemu, synowi Laisowemu, który był z Gallim.

* 1 Sam. 18, 27. 2 Sam. 3, 14.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Dawida Zyfejczycy wydali 1. II. a Saul go szuka 2—4. III. Dawid w śpiączce go naszedł, mogąc zabić, nie chciał 5—12. IV. a tём znowu niewinność swoją okazał 13—25.

I przyszedł Zyfejczycy do Saula do Gabaa, a mówili: Izali się * nie kryje Dawid na pagórku Hachila, przeciw Jesymon?

* Ps. 54, 2.

II. 2. Ruszył się tedy Saul, i ciągnął na puszcza Żyf, a z nim trzy tysiące mężów przebranych z Izraela, aby szukał Dawida na puszczy Żyf.

3. I położył się Saul obozem na pagórku Hachila, które jest przeciw Jesymon podług drogi; a Dawid mieszkał na puszczy, i dowiedział się, że przyciągnął Saul za nim na puszcza.

4. Bo posławszy Dawid szpiegi dowiedział się, że przyciągnął Saul zapewne.

III. 5. Przetoż wstał Dawid, i przyszedł aż ku miejscu, gdzie się położył obozem Saul; i upatrzył Dawid miejsce, gdzie spał Saul, i Abner, syn Nera, hetman * wojska jego; bo Saul spał w obozie, a lud leżał około niego.

* 1 Sam. 14, 50.

6. I odpowiedział Dawid, a rzekł do Achimelecha Hetejezyka, i do Abisajego, syna Sarwii, brata Joabowego,

mówiąc: Któż pójdzie ze mną do Saula do obozu? Odpowiedział Abisaj: Ja z tobą pójdę.

7. A tak przyszedł Dawid i Abisaj do ludu w noc, a oto, Saul leżąc spał w obozie, a włócznia jego była utkniona w ziemi u głowy jego; Abner też z ludem leżeli około niego.

8. Tedy rzekł Abisaj do Dawida: Zamknął dziś Bóg nieprzyjaciela twego w ręce twoje, a teraz niech go przebiję proszę włócznią ku ziemi raz, a więcéj nie powtórzę.

9. Ale rzekł Dawid do Abisajego: Nie zabijaj go; bo któż ściągawszy rękę swą na pomazańca Pańskiego, niewinnym będzie?

10. Nadto rzekł Dawid: Jako żyje Pan, że jeżeli go Pan niezabije, albo dzień jego nie przyjdzie, aby umarł, albo na wojnę wyjechawszy, nie zginie,

11. Tedy uchowaj mię Panie, abym miał ściągnąć rękę moję na pomazańca Pańskiego; * ale weźmij proszę włócznią, która jest u głów jego, i kubek od wody, a odejđmy.

* 1 Sam. 24, 7.

12. Tedy wziął Dawid włócznią, i kubek od wody, który był u głów Saulowych, i odeszli, a nie był, ktoby widział, ani ktoby wiedział, ani ktoby się ocucił, ale wszyscy spali; bo sen twardy od Pana przypadł był na nie.

IV. 13. I przyszedł Dawid na drugą stronę, i stanął na wierzchu góry z daleka, a był plac wielki między nimi.

14. I zawołał Dawid na lud, ina Abnera, syna Nerowego, mówiąc: Nie ozwieszcie się Abnerze? I odpowiadając Abner, rzekł: Któżes ty, co wołasz na króla?

15. I rzekł Dawid do Abnera: Aż ty nie mąż? A któż jakoś ty w Izraelu? przeczesz tedy nie strzegł króla, pana twego? bo przyszedł jeden z ludu, chcąc zabić króla, Pana twego.

16. Nie dobra to, coś uczynił. Jako żywy Pan, żeście winni śmierci, którzyście nie strzegli pana waszego, pomazańca Pańskiego. A teraz, patrz, kędy jest włócznia królewska, i kubek od wody, co był w głowach jego?

17. Poznał tedy Saul głos Dawida, i rzekł: Twójże to głos, * synu mój Dawidzie? Odpowiedział Dawid: Głos to mój, królu, panie mój.

* 1 Sam. 24, 17.

18. Nadto rzekł: Czemuż pan mój

prześladuje sługę swego? bo cóżem uczynił? a co jest złego w ręce mojej?

19. Przetoż teraz niech posłucha prośbę król, pan mój, słów sługi swego; jeżeli cię Pan pobudził przeciwko mnie, niech powonia ofiary; ale jeżeli synowie Judzcy, przekłęci są przed Panem, którzy mnie dziś wygnali, abym nie mieszkał w dziedzictwie Pańskim, jakoby rzekli: Idź, służ bogom cudzym.

20. A teraz niech nie będzie wylana krew moja na ziemię przed obliczem Pańskim; bo wyszedł król Izraelski szukać * pechły jednej, jakoby też kto gonił kuropatwę po górach. * 2 Sam. 24. 15.

21. Tedy rzekł Saul: Zgrzeszyłem. Wróćże się, synu mój Dawidzie, boć już nie złego nie uczynię więcej, ponieważ droga była dusza moja w oczach twoich dnia tego; otom głupio uczynił, i zbłądziłem nader bardzo.

22. A odpowiadając Dawid rzekł: Oto włóczęnia królewska; niech sam przyjdzie kto z sług, a weźmie ją.

23. A Pan niech odda każdemu sprawiedliwość jego, i wiarę jego. Albowiem podał cię był Pan dziś w ręce moje; alem niecheiał ściągnąć ręki mojej na pomazańca Pańskiego.

24. Przetoż jako dziś poważona była dusza twoja w oczach moich, tak niech będzie poważona dusza moja w oczach Pańskich, a niech mię wyrwie Pan ze wszego ucisku.

25. I rzekł Saul do Dawida: Błogosławionys ty, synu mój Dawidzie; tak czyniąc dokażesz, a tak się znacniając, mocnym będziesz. Odszedł potem Dawid w drogę swą, a Saul się wrócił na miejsce swoje.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Dawid uszedł do króla Achisa, 1—5. II. a mając z łaski królewskiej Syceleg 6. 7. III. pewne narody wycieczkami pustoszy 8—12.

Tedy rzekł Dawid w sercu swoim: Zginę ja kiedykolwiek od ręki Saulowej. Aż mnie nie lepiej, abym co prędzej uszedł do ziemi Filistyńskiej, aby zwątpił o mnie Saul, i nie szukał mię więcej po wszystkich granicach Izraelskich, i tak abym uszedł rąk jego?

2. Wstawszy tedy Dawid, poszedł sam i onych sześć set mężów, którzy byli z nim, do Achisa, syna Maocha, króla Get.

3. I mieszkał Dawid przy Achisie

w Get, sam i mężowie jego, każdy z czeladzią swoją, Dawid i dwie żony jego, Achinoam Jezreelitka, i Abigail, żona przedtem Nabalowa z Karmelu.

4. A gdy powiedziano Saulowi, że uciekł Dawid do Get, przestał go więcej szukać.

5. I rzekł Dawid do Achisa: Jeżeli proszę znalazł łaskę w oczach twoich, niech mi dadzą miejsce w jednym z miast tego kraju, abym tam mieszkał; bo czemużby miał mieszkać sługa twój w mieście królewskim z tobą?

II. 6. I dał mu Achis dnia onego Syceleg; dla tego Syceleg było królów Judzkich aż do dnia tego.

7. A była liczba dni, których mieszkał Dawid w krainie Filistyńskiej, rok i cztery miesiące.

III. 8. I wypadał Dawid i mężowie jego, a wtargiwali do Giessurytów, i do Gierzytów, i do Amalekitów; bo ci mieszkali w onęj ziemi zdawna; któredy chodzą przez Sur aż do ziemi Egipskiej.

9. I pustoszył Dawid ziemię onę, a nie zostawiał żywego * męża i niewiasty; a zabrawszy owce, i woły, i osły i wielbłądy, i szaty, wracał się zasię i przychadzał do Achisa. * 5 Moj. 20. 13.

10. A gdy się pytał Achis: Gdzieście byli dziś wpadli? odpowiadał Dawid: Ku południu Judy, i ku południu w Jerameel, i ku południu Ceni.

11. Ale Dawid nie żywił męża, ani niewiasty, ani ich przywodził do Get, mówiąc: By śnać nie skarżyli na nas, mówiąc: Tak uczynił Dawid. I był to jego zwyczaj po wszystkie dni, póki mieszkał w ziemi Filistyńskiej.

12. Wierzył tedy Achis Dawidowi i mówił: Prawie się już stał obrzydłym ludowi swemu Izraelskiemu, a tak będzie mi sługa wiecznym.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Filistynowie ciągną przeciw Izraelitom 1. II. Dawid z nimi, 2—5. III. Saul niemając odpowiedzi od Pana 6. 7. IV. czarownicy się radzi, 8—10. V. od której Samuel wzbudzony, przyszłe rzeczy Saulowi przepowiada 11—25.

I stało się w one dni, że zebrali Filistynowie wojska swe na wojnę, aby walczyli z Izraelem. Tedy Achis rzekł do Dawida: Wiedz wiedząc, iż ze mną pociągniesz na wojnę, ty i mężowie twoi.

II. 2. I odpowiedział Dawid Achisowi: Dopiero się ty dowiesz, co uczyni

śługa twój. I rzekł Achis do Dawida: Zaiste stróżem głowy mojej postanowie cię po wszystkie dni.

3. A Samuel już był umarł, i płakał go wszystek Izrael. * pogrzebli go w Ramacie, mieście jego; a Saul wygnał był wieszczki † i czarowniki z ziemi.

* 1 Sam. 25. 1. † 5 Moj. 18. 10. 11.

4. Zebrawszy się tedy Filistynowie, przyciągnęli, a położyli się obozem u Sunam; zebrał téż Saul wszystkiego Izraela, a położył się obozem w Gielboe.

5. A widząc Saul obóz Filistyński, bał się, a ulekło się serce jego bardzo.

III. 6. I radził się Saul Pana; ale mu nie odpowiedział Pan ani przez sny, ani przez urym, ani przez proroki;

7. Przetoż rzekł Saul do sług swoich: Szukajcie * mi niewiasty, któraby miała ducha wieszczego, a pójdę do niej, i wywiem się przez nią. I rzekli słudzy jego do niego: Oto, niewiasta w Endor, mająca ducha wieszczego.

* 3 Moj. 20. 27.

IV. 8. Tedy odmienił odzienie swoje Saul, a oblókłszy się w insze szaty, szedł sam i dwaj mężowie z nim, a przyszli do niewiasty w nocy, i rzekł: Wróż mi, proszę, przez ducha wieszczego, a wywiędz tego, kogoć powiem.

9. I rzeka do niego niewiasta: Oto ty wiesz, co uczynił Saul, iż wygładził wieszczki i czarowniki z ziemi; przeczże ty sidło kładziesz na duszę moję, abys mię na śmierć podał?

10. I przysiągł jęj Saul przez Pana, mówiąc: Jako żywy Pan, że nie przyjdzie na cię karanie dla tego.

V. 11. Tedy rzekła niewiasta: Kogoż ci mam wywieść? A on rzekł: Wywiędz mi Samuela.

12. A widząc niewiasta Samuela, zawołała głosem wielkim, i rzekła niewiasta do Saula, mówiąc: Przeczżeś mię zdradził, gdyżes ty jest Saul?

13. I rzekł jęj król: Nie bój się; cóżes widziała? I rzekła niewiasta do Saula: Widziałam bogi występujące z ziemi.

14. Tedy rzekł do niej: Co za osoba jego? I rzekła: Mąż stary wyszedł, a ten odziany płaszczem. I poznał Saul, że to był Samuel, i schyliwszy się twarzą ku ziemi, pokłonił mu się.

15. Zatem rzekł Samuel do Saula: Przecz mi nie dasz pokoju, wzbudzając mię? Odpowiedział mu Saul: Jestem uciśniony bardzo, gdyż Filistynowie wal-

cą przeciwko mnie, a Bóg odstąpił ode mnie, i nie odpowiada mi więcęj, ani przez proroki, ani przez sny; przetoż przyzwałem cię, abys mi oznajmił, co mam czynić.

16. I rzekł Samuel: Czemuż mię tedy pytasz, gdyż Pan odstąpił od ciebie, a przestawa z nieprzyjacielem twoim?

17. I uczynił mu Pan, jakoć powiedział przez mię, i wyrwał * Pan królestwo z rak twoich, a dał je bliźniemu twemu Dawidowi.

* 1 Sam. 15. 28.

18. Bo żeś ty nie był posłusznym głosowi Pańskiemu, anis wykonał gniewu zapalczywości jego nad Amalekiem, przetożci to uczynił Pan dzisiaj.

19. Nadto poda Pan i Izraela z tobą w rękę Filistynów, a jutro ty i synowie twoi ze mną * będziecie; obóz téż Izraelski poda Pan w rękę Filistynów.

* 1 Sam. 31. 6.

20. A natychmiast Saul upadł jako długi na ziemię, bo się zląkł bardzo słów Samuelowych, i siły nie było w nim, przeto że nie nie jadł przez cały dzień i przez całą noc.

21. Potem weszła niewiasta do Saula, a widząc, iż się bardzo przelękł, rzekła mu: Oto, usłuchała służebnica twoja głosu twego, i odważyłam zdrowie swoje, i usłuchałam słów twoich, któreś mówił do mnie.

22. Przetoż teraz usłuchaj proszę i ty głosu służebnicy twojój; a położę przed cię sztuczkę chleba, abys jadł, i posilił się, abys mógł iść w drogę.

23. Ale niecheiał, i mówił: Nie będę jadł. I przymusili go słudzy jego, także i niewiasta; i usłuchał głosu ich, a wstawszy z ziemi, usiadł na łóżku.

24. A ona niewiasta miała karmne ciele w domu, a pospieszywszy się, zabiła je; potem wziawszy maki zaczęła, i napiękla z niej praśników.

25. I przyniosła przed Saula, i przed sługi jego, którzy najadłszy się, wstali, i poszli onęj nocy.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Filistynowie niechcą, żeby Dawid szedł z nimi na wojnę, 1—5. II. dlatego król Achis do domu go odsła 6—11.

Tedy zebrał Filistynowie wszystkie wojska swe do Afeku; a Izraelczycy położyli się obozem nad źródłem, które było w Jezreelu.

2. A książęta Filistyńskie ciągnęły

stami i tysiącami, a Dawid i mężowie jego ciągnęli pozad z Achisem.

3. I rzekły książęta Filistyńskie: Cóż tu czynią ci Hebrejczycy? I rzekł Achis do książąt Filistyńskich: Aż nie to jest Dawid, sługa Saula, króla Izraelskiego, który był przy mnie przez te dni, owszem przez te lata? I nie doświadczyłem go w niczém od onego dnia, jako zbiegł do mnie, aż do dnia tego?

4. I rozgniewały się nań książęta Filistyńskie, i rzekły mu książęta Filistyńskie: Odpraw tego męża, a niech się wróci do miejsca swego, * na którémś go postawił; niech nie chodzi z nami na wojnę, aby się nam nie stawił nieprzyjacielem w bitwie. Bo jakoż inaczej może przyjść do łaski pana swego, jedno przez głowy tych mężów?

* 1 Kron. 12, 19.

5. Aż nie ten jest Dawid, któremu śpiewano * hufcami, mówiąc: Poraził Saul swój tysiąc, ale Dawid swoich dziesięć tysięcy?

* 1 Sam. 18, 7. r. 21, 11.

II. 6. A tak wezwał Achis Dawida, i rzekł mu: Jako żywy Pan, żeś ty szczery i dobry jest w oczach moich, a podoba mi się wyjście twoje, i wejście twoje ze mną do obozu, bom nie znalazł w tobie nic złego ode dnia, któregoś przyszedł do mnie, aż do dnia tego; tylko w oczach książąt nie masz łaski.

7. Przetoż teraz wróć się, a idź w pokój i nieczyni nic, co by było przeciwnego w oczach książąt Filistyńskich.

8. I rzekł Dawid do Achisa: Cóżem wždy uczynił? a coś znalazł w słudze twym ode dnia, któregom był przy tobie, aż do dnia tego, abym nie szedł, i nie walczył przeciwko nieprzyjaciołom króla, pana mego?

9. A odpowiadając Achis, rzekł Dawidowi: Wiem, iżes ty dobry w oczach moich, jako Anioł Boży; ale książęta Filistyńskie rzekły: Niech niechodzą z nami na wojnę.

10. A przetoż wstań bardzo rano, i słuźy pana twego, którzy z tobą przyszedli, a wstawszy rano, skoro pocnie świtać, odejdźcie.

11. Wstał tedy Dawid, sam i mężowie jego, aby odszedł tém raniiej, i nawrócił się do ziemi Filistyńskiej, a Filistynowie ciągnęli do Jezreel.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Amalekitowie spalili Syceleg; 1. 2. II. ale Dawid wróciwszy się pogonił je, 3—17. III. i plon im odjął, 18—20. IV. który też równo między wszystkie podzielił 21—31.

A gdy się wrócił Dawid i mężowie jego do Sycelegu, był dzień trzeci, jako Amalekitowie wtargnęli byli na południe, i do Sycelegu. a zburzyli Syceleg. i spalili go ogniem.

2. I pobrali w niewolą niewiasty, które były w nim; od najmniejszego aż do wielkiego, nie zabili nikogo, ale tylko pojмали, i odeszli drogą swą.

II. 3. A gdy przyszedł Dawid i mężowie jego do miasta. oto. spalone było ogniem, a żony ich, i syny ich, i córki ich w niewolą zabrano.

4. Tedy podniósł Dawid, i lud, który był z nim, głos swój, i płakali, aż im siły do płaczu nie stało.

5. Obiedwie też żony Dawidowe były wzięte w niewolą: Achinoam Jezreelitka, i Abigail, przedtém żona Nabalowa z Karmelu.

6. I był utrapiony Dawid bardzo; bo się zmawiał lud ukamionować go, gdyż gorzkości pełna była dusza wszystkiego ludu, każdego dla synów swych, i dla córek swych; wszakże Dawid zmocnił * się w Panu, Bogu swoim.

* Efez. 6. 10.

7. Tedy rzekł Dawid do Abijatara kapłana. syna Achimelechowego: Weźmij proszę dla mnie efod; i wziął Abijatar efod dla Dawida.

8. A tak się Dawid radził Pana, mówiąc: Mamli gonić to wojsko, i dogonięli go? A Pan mu rzekł: Goń; bo zapewne ich dogonisz, i zapewne odbijesz plon.

9. Szedł tedy Dawid, sam i one sześć set mężów, które miał z sobą, a przyszedli aż do potoku Besor; a niektórzy pozostali.

10. I gonił je Dawid, sam i czterzy sta mężów; bo pozostało było dwieście mężów spracowanych, a nie przeszli za potok Besor.

11. I znaleźli męża Egipczanina na polu, a przywiedli go do Dawida, i dali mu * chleba, i jadł; dali mu też wody, i pił;

* Przyp. 25. 21.

12. Dali mu także i wiązanek fig i dwie gronie rodzyneków. Jadł tedy, i wrócił się duch jego weń; bo nie jadł chleba. ani pił wody przez trzy dni i przez trzy noce.

13. I rzekł do niego Dawid: Czyjes

ty? a skądś? Który odpowiedział: Jestem rodem z Egiptu, sługa męża Amalekity, i zostawił mię pan mój, żem się rozniemógł dziś trzeci dzień.

14. Wtargnęliśmy byli na południe do Cerety i do Juda, i na południe do Kaleb, i spaliliśmy Syceleg ogniem.

15. I rzekł mu Dawid: Mógłżebyś mi dowieść do tego wojska? Który rzekł: Przysięż mi przez Boga, iż mię nie zabijesz, ani mię wydasz w rękę pana mego; tedy cię nawiodę na to wojsko.

16. Nawiodł go tedy; a oto, oni leżeli po wszystkiej onęj ziemi, jedząc i pijąc, i weseląc się ze wszystkich korzyści wielkich, które byli zabrali z ziemi Filistyńskiej, i z ziemi Judzkiej.

17. Przetoż bił je Dawid od wieczora aż do wieczora dnia drugiego, tak iż z nich żaden nie uszedł, oprócz czterech set młodzieńców, którzy wsiadłszy na wielbłądy, uciekli.

III. 18. A tak odjął Dawid wszystko, co byli pobrali Amalekitowie, i dwie żony swoje odjął téż Dawid;

19. Tak iż im nie zginęło od mała aż do wielu, i aż do synów, i córek, i do korzyści, i aż do wszystkiego, cokolwiek im zabrali, wszystko zaś przywiódł Dawid.

20. Przytém zabrał Dawid wszystkie trzody i stada, które gnano przed bydłem jego, i mówiono: Toć jest korzyść Dawidowa.

IV. 21. I przyszedł Dawid do onych dwóch set mężów, którzy byli spracowani, że niemogli iść za Dawidem, którym był kazał zostać u potoku Besor, którzy wyszli przeciw Dawidowi i przeciw ludowi, który z nim był; a przystąpiwszy Dawid do ludu, pozdrowił je spokojnie.

22. A odpowiadając wszyscy mężowie żli i niepobożni, którzy chodzili z Dawidem, * rzekli: Ponieważ ci nie chodzili z nami, nie damy im z łupów, któreśmy odjęli, tylko każdemu żonę jego, i syny jego; te wzięwszy, niech odejdą.

* 1 Sam. 24. 15.

23. Tedy rzekł Dawid: Nieuczynicie tak, bracia moi, z tém, co nam dał Pan, który nas strzegł, a podał wojsko, które było wyszło przeciwko nam, w ręce nasze.

24. I któż was w tém usłucha? Bo jaki dział tego, który wyszedł na wojnę,

taki dział i tego, który został przy łomkach; * równo się podziela.

* 4 Moj. 13. 27. Jez. 22. 8.

25. I stało się od onego dnia i napotém, że uchwalono to prawo i ten zwyczaj w Izraelu, aż do dnia tego.

26. A tak przyszedł Dawid do Sycelega, i posłał z onego łupu starszym w Juda, przyjaciołom swym, mówiąc: Oto macie błogosławieństwo z korzyści nieprzyjaciół Pańskich:

27. Tym, co byli w Betel, * i † co w Ramacie na południe, i co ** byli w Gieter,

* Joz. 19. 8. † 1 Król. 4. 13. ** Joz. 15. 48.

28. I co byli w Aroer, * i co byli w Sefamot, † i co byli w ** Estamo;

* Joz. 13. 16. † 4 Moj. 34. 10. ** Joz. 15. 50.

29. I co byli w Rachai, i co byli w miastach Jerameel, * i co byli w miastach † Ceni,

* 1 Sam. 27. 10. † Sędz. 1. 16.

30. I co byli w * Horma, i co byli w Chorasani, i co byli w Atach, * Sędz. 1. 17.

31. I co byli * w Hebronie, i co byli na wszystkich miejscach. kędy przemieszkiwał Dawid, sam i mężowie jego.

* 1 Kron. 6. 55.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Porażka Izraelitów. 1. II. w której Jonatan z bracią swoją poległ 2. 3. III. Saul się sam przebił 4—7. IV. Filistynowie ciała ich na murze zawiesili. 8—10. V. które mieszczanie Jabes zdjęli i pogrzebali 11—13.

A Filistynowie zwiedli bitwę z Izraelem; i uciekli * mężowie Izraelscy przed Filistynami, a polegli zranieni na górze Gielboe.

* 1 Kron. 10. 1.

II. 2. I gonili Filistynowie Saula i syny jego, i zabili Filistynowie Jonatana, i Abinadaba, i Melchisuego, syny Saulowe.

3. A gdy się wzmagala bitwa przeciwko Saulowi, trafili nań strzelcy, mężowie strzelający z łuku, i zraniony jest bardzo od strzelców.

III. 4. I rzekł Saul do wyrostka swego, który nosił broń jego: Dobądź miecza twego, a przebij mię nim, byś nać nie przyszli ci nieobrzezańcy, i nie przebili mię, a nie czynili igryszka ze mnie. Ale niechciał wyrostek jego, bo się bardzo bał. Przetoż Saul porwał miecz, i upadł nań.

5. A widząc wyrostek jego, iż umarł Saul, padł i on na miecz swój, i umarł z nim.

6. Umarł tedy Saul, i trzej synowie jego, i wyrostek jego, co za nim broń

V. 17. I była bitwa bardzo sroga dnia onego, a porażon jest Abner i mężowie Izraelscy od sług Dawidowych.

VI. 18. Byli też tam trzej synowie Sarwii: Joab, Abisaj, i Asael; ale Asael był prędkich nóg, jako dzika koza.

19. I gonił Asael Abnera, a nie ustąpił idąc ani na prawo ani na lewo, ściągając Abnera.

20. Ale obejrzawszy się Abner nazad, rzekł: Tyżes jest Asael? a on mu odpowiedział: Ja.

21. Tedy mu rzekł Abner: Uchyl się na prawą stronę twoję, albo na lewą stronę twoję, a pojmię sobie jednego z młodzieńców, i weźmię sobie łupy z niego; ale Asael niechciał od niego ustąpić.

22. Tedy powtórę rzekł Abner do Asaela: Idź precz odemnie, bym cię snad nie przebił ku ziemi; bo jakożbym śmiał podnieść twarz moję na Joaba, brata twego?

23. A gdy nie chciał ustąpić, uderzył go Abner końcem * włóczni pod piątę żebro, tak iż wyszła włócznia na drugą stronę. Tamże padł, i umarł na onémże miejscu, a wszyscy, którzy przychodzili do onego miejsca, gdzie poległ Asael i umarł, zastanawiali się. * 2 Sam. 3, 27.

24. Wszakże gonili Joab i Abisaj Abnera; i zachodziło słońce, gdy przyszli do pagórka Amma, który jest przeciw Gie na drodze pustyni Gabaonśkiej.

25. Tedy się zebrali synowie Benjamini do Abnera, skupiwszy się w jeden huf, i stanęli na wierzchu jednego pagórka.

26. I zawołał Abner na Joaba i rzekł: Izali się na wieki będzie srożył ten miecz? azaż nie wiesz, że na ostatku bywa gorzkość? i dokądże nie rzeczesz ludowi, aby się wrócił od pogoni braci swych?

27. Tedy rzekł Joab: Jako żywy Bóg, byś ty był nie wyzywał, zarazby się był z poranku lud wrócił, każdy od pogoni braci swych.

28. A tak zatrąbił Joab w trąbę i zastanowił się wszystek lud, a nie gonili dalej Izraela, ani się więcej potykali.

29. Ale Abner i mężowie jego szli połem całą onę noc, a przeprawiwszy się przez Jordan, przeszli przez wszystkie Betoron, aż przyszli do Mahanaim.

30. A Joab wróciwszy się z pogoni za Abnerem, zebrał wszystek lud; i nie do-

stawało mu z sług Dawidowych dwiętnastu mężów, i Asaela.

31. Ale słudzy Dawidowi pobili z Benjaminczyków, i z mężów Abnerowych trzy sta i sześćdziesiąt mężów, którzy tam pomarli.

32. A wzięwszy Asaela, pogrzebli go w grobie ojca jego, który był w Betlehem; potem szli całą noc Joab i mężowie jego, a na świtanu przyszli do Hebronu.

ROZDZIAŁ III.

I. Czasu téj wojny słabieję Izboset. 1 II. Dawidowi rodzą się synowie. 2—5. III. i Abner sprzedał się do niego. 6—13. IV. Izboset wrócił mu Michol 14—15. V. ze wszystkim Izraelem 17—21. VI. Joab Abnera zdradą zabił, 22—30. VII. z czego Dawid był bardzo żałowny 31—39.

I była długa wojna między domem Saulowym i między domem Dawidowym. Wszakże Dawid postępował, i zmacał się; ale dom Saulów schodził i niszczał.

II. 2. I narodziło się Dawidowi w Hebronie synów. * A był pierworodny jego Amnon z Achinoamy Jezreelitki; * 1 Kron. 3, 1.

3. Wtóry po nim był Helijab z Abigaili, żony przedtem Nabalowej * z Karmelu, a trzeci Absalom, syn z Moachy, córki Tolmaja króla Giessur; * 1 Kron. 3, 1.

4. A czwarty Adonijasz. syn Hagity, a piąty Sefatyjasz, syn Abitali;

5. A szósty Jetraam z Egli, żony Dawidowej. Cię się urodzili Dawidowi w Hebronie.

III. 6. I stało się, gdy była wojna między domem Saulowym i między domem Dawidowym, a Abner się mężnie zastawiał o dom Saulowy.

7. (A Saul miał żałożnicę, której imię było Resfa, córka Aje,) że rzekł Izboset do Abnera: Czemuś wszedł do żałożnicy ojca mego?

8. I rozniewał się Abner bardzo o one słowa Izbosetowe, i rzekł: Izalim ja psia głowa, którym przeciw Judzie dziś uczynił miłosierdzie nad domem Saula, ojca twego, i nad bracią jego, i nad przyjaciółmi jego, i nie wydałem cię w rękę Dawidowę, a ty dziś szukasz na mnie nieprawości téj niewiasty?

9. To niech uczyni Bóg Abnerowi, i to niech mu przyczyni, jeżliże, jako przysiągł * Pan Dawidowi, nie pomożę do tego, * 1 Sam. 15, 28. r. 16, 13.

10. Aby przeniesione było królestwo od domu Saulowego, a wystawiona sto-

lica Dawidowa nad Izraelem, i nad Judą od Dan aż do Beersaba.

11. I nie mógł nie więcej odpowiedzieć Abnerowi, przeto że się go bał.

12. A tak wyprawił Abner posły do Dawida od siebie, mówiąc: Czyż jest ziemia? i żeby mówili: Uczyni przymierze twoje ze mną, a oto ręka moja będzie z tobą, aby obrócon był do ciebie wszystkich Izrael.

13. Któremu odpowiedział: Dobrze, uczynię z tobą przymierze. A wszakże o jedno cię proszę, mianowicie, abyś nie przychodził przed oblicze moje, aż mi pierwój przywiedziesz Michol, córkę Saulową, gdy będziesz chciał przyjść, abyś widział twarz moje.

IV. 14. I wyprawił Dawid posły do Izbozeta, syna Saulowego, mówiąc: Wydaj mi żonę moję Michol, * którą sobie poślubił stem nieobrzezek Filistyńskich.

* 1 Sam. 18, 27.

15. Przetoż posłał Izbozet, i wziął ją od męża, od Faltyljela, * syna Laisowego.

* 1 Sam. 25, 44.

16. Tedy szedł z nią mąż jój, a idąc za nią, płakał jój, aż do Bachurym; i rzekł do niego Abner: Idź, a wróć się; i wrócił się.

V. 17. Uczynił potem Abner rzecz do starszych Izraelskich, mówiąc: Przeszłych czasów szukaliście Dawida, aby był królem nad wami.

18. Przetoż teraz uczynicie tak; bo Pan rzekł o Dawidzie, mówiąc: Przez rękę Dawida, sługi mego, wybawię lud mój Izraelski z ręki Filistyńskiej, i z ręki wszystkich nieprzyjaciół jego.

19. To téż mówił Abner i do Benjaminczyków. Potem odszedł Abner, aby mówił z Dawidem w Hebronie wszystko, co dobrego było w oczach Izraela, i w oczach wszystkiego domu Benjaminskiego.

20. Gdy tedy przyszedł Abner do Dawida do Hebronu, a z nim dwadzieścia mężów, sprawił Dawid na Abnera, i na mężę, którzy z nim byli, ucztę.

21. I rzekł Abner do Dawida: Wstanę, a pójdę, abym zebrał do króla, pana mego, wszystkiego Izraela, którzy z tobą uczynią przymierze; a będziesz królował nad wszystkimi, jako żąda dusza twoja. A tak odprawił Dawid Abnera, który odszedł w pokój.

VI. 22. A oto, słudzy Dawidowi i Joab

wracali się z wojny, korzyści wielkie z sobą prowadząc, ale Abnera już nie było u Dawida w Hebronie: bo go był odprawił, i odszedł był w pokój.

23. Joab tedy i wszystko wojsko, które z nim było, przyszli tam; i dano znać Joabowi, mówiąc: Był tu Abner, syn Nera, u króla; ale go odprawił, i odszedł w pokój.

24. Przetoż wszedłszy Joab do króla, rzekł: Cóżeś uczynił? Oto, przyszedł był Abner do ciebie; przecześ go puścił, aby zaś odszedł.

25. Znasz Abnera, syna Nerowego, gdyż przyszedł, aby cię zdradził, i żeby wiedział wyjście twoje, i wejście twoje, aby się wywiedział o wszystkiem, co ty czynisz.

26. Tedy odszedłszy Joab od Dawida, wyprawił posły za Abnerem, którzy go wrócili od studni Syra, o czém Dawid nie wiedział.

27. A gdy się wrócił Abner do Hebronu, odwiódł go Joab w pośród bramy, aby * z nim po cichu (osobno) mówił, i przebił go tam pod piątę żebro, że umarł dla krwi Asaela, brata swego. * 1 Król. 2, 5.

28. Co gdy potem usłyszał Dawid, rzekł: Nie jestem winien, ani królestwo moje, przed Panem aż na wieki krwi Abnera, syna Nerowego.

29. Niechaj przyjdzie na głowę Joabowę, i na wszystek dom ojca jego, i niech nie ustaje z domu Joabowego płynienie nasienia cierpiący, i trędowaty, i o kiju chodzący, i od miecza upadający, i nie mający chleba.

30. A tak Joab i Abisaj, brat jego, zabili Abnera, przeto * iż on téż był zabił Asaela, brata ich, w bitwie u Gabaonu.

* 2 Sam. 2, 23.

VII. 31. Rzekł potem Dawid do Joaba i do wszystkiego ludu, który był z nim: Porozdzierajcie odzienia * wasze, a opaszcie się w wory, i płaczcie nad Abnerem. A król Dawid szedł za marami.

* 2 Sam. 1, 11. r. 13, 31.

32. A gdy pogrzebli Abnera w Hebronie, podniósł król głos swój, i płakał nad grobem Abnerowym; płakał téż wszystkich lud.

33. A tak lamentując król nad Abnerem, rzekł: Izali tak miał umrzeć Abner, jako umiera niekzemnik?

34. Ręce twoje nie były związane, a nogi twoje nie były pętami obciążone:

poległeś jako ten, który pada przed synami niebożnymi. Tedy tém więcej wszystkich lud płakał nad nim.

35. Potém przyszedł wszystkim lud prosić Dawida, aby jadł chleb, gdy jeszcze był jasny dzień: ale przysiągł Dawid, mówiąc: To mi niech uczyni Bóg, i to niech przyczyni, jeżeli przed zająciem słońca skosztuję chleba, albo czego innego.

36. Co gdy wszystkim lud obaczył, podobalo się im to; a wszystko cokolwiek czynił król, podobalo się w oczach wszystkich ludu.

37. I poznał wszystkim Izrael dnia onego, że nie z naprawy królewskiej zabity był Abner, syn Nera.

38. I rzekł król do sług swoich: Aż nie wiecie, że hetman, a bardzo wielki, poległ dziś w Izraelu?

39. A jam dziś jako nowy, i dopiero pomazany król; ci zaś mężowie, synowie Sarwii, srożsi są niżli ja; niechże odda Pan czyniacemu złe według złości jego.

ROZDZIAŁ IV.

I. Izboseta zabito, 1—8. II. Zamordowania zemścił się Dawid, 9—12.

A usłyszawszy Izboset, syn Saula, że poległ Abner w Hebronie, zemdlały ręce jego, i wszystkim Izrael był przestraszony.

2. Miał też syn Saula dwóch mężów hetmanów nad hufcami, imię jednego Baana, a imię drugiego Rechab, synowie Remmona Berotczyka z synów Benjaminskich; bo też Berod policzon był w Benjaminie.

3. Uciekli tedy Berotczykowie do Gie-taim, i byli tam przychodniami aż do onego dnia.

4. A Jonatan, syn Saula, miał jednego syna chronego na nogi, (bo gdy miał pięć lat, a przyszła wieść o śmierci Saulowej, i Jonatanowej z * Jezreel, wzięwszy go mamka jego uciekała, a gdy prędko uciekała, upadł i ochramiał,) a imię † jego Mefiboset.

* 1 Sam. 31, 2. † 2 Sam. 9, 3.

5. Poszli tedy synowie Remmona Berotczyka, Rechab i Baana, i weszli, gdy był najgorętszy dzień, do domu Izboseta, który spał na łożku w południe.

6. Ci tedy weszli w dom jego, jakoby kupować zboża; tamże go przebili pod piątą żebro Rechab i Baana, brat jego, i uciekli.

7. Bo gdy byli weszli w dom, a on spał na łożku swém w pokoju, kędy legał, tedy go przebili, i zabili go, a uciawszy głowę jego, wzięli ją, i poszli drogą puszczy przez całą onę noc.

8. I przynieśli głowę Izbosetową do Dawida do Hebronu, i rzekli do króla: Oto, głowa Izboseta, syna Saulowego, nieprzyjaciela twego, który szukał duszy twojej; a dał Pan królowi, panu memu, pomstę dzisiaj nad Saulem i nad nasieniem jego.

II. 9. Tedy odpowiedział Dawid Rechabowi i Baanie, bratu jego, synom Remmona Berotczyka, i rzekł do nich: Jako żywy Pan, który wybawił duszę moję ze wszego ucisku:

10. Jeźlim onego, który mi * oznajmił, mówiąc: Oto umarł Saul, (choć mu się zdało, że wesołą nowinę przyniósł,) pojmawszy zabił w Sycelegu, który rozumiał, że mu miał dać zapłatę za poselstwo jego:

* 2 Sam. 1, 15.

11. Jako daleko więcej ludzie niepożadne, gdyż zabili męża sprawiedliwego w domu jego, na łożu jego? A teraz, izali nie mam szukać krwi jego z ręki waszej, i wygładzić was z ziemi?

12. A tak rozkazał Dawid sługom, i zabili je, a obciawszy ręce ich, i nogi ich, zawiesili je nad stawem w Hebronie; ale głowę Izbosetową wzięwszy pogrzebli w grobie * Abnerowym w Hebronie.

* 2 Sam. 3, 32.

ROZDZIAŁ V.

I. Dawid przyjęty za króla od wszystkich Izraela 1—5. II. wziął zamek Syon 6—10. III. Poselstwo od króla Hyrama do niego 11. 12. IV. Pojmuje żony, i z nimi dziecię płodzi 13—16. V. Poraził po dwa kroć Filistyny 17—25.

Zeszły się tedy wszystkie pokolenia Izraelskie do Dawida do Hebronu, i rzekły, mówiąc: Oto, my * jesteśmy kość twoja i ciało twoje.

* 1 Kron. 11, 1.

2. A przeszłych czasów, gdy Saul był królem nad nami, tyś wywodził i przywodził Izraela. Nad to rzekł Pan do ciebie: Ty będziesz pasł lud mój Izraelski, a ty będziesz wodzem nad Izraelem.

* Ps. 78, 71.

3. A tak wszyscy starsi Izraelscy przyszedli do króla do Hebronu; i uczynił z nimi król Dawid przymierze w Hebronie przed Panem; i pomazali Dawida za króla nad Izraelem.

4. Trzydzieści lat było * Dawidowi,

gdy począł królować, a królował przez czterdzieści lat.

* 1 Król. 2, 11.

5. W Hebronie królował nad Judą przez * siedm lat i przez sześć miesięcy, a w Jeruzalemie królował przez trzydzieści i trzy lata nad wszystkim Izraelem i nad Judą.

* 1 Król. 2, 11.

II. 6. A tak poszedł król i mężowie jego do Jeruzalemu przeciw Jebuzejczykowi mieszkającemu w onęj ziemi, który rzekł do Dawida, mówiąc: Nie wnijdziesz sam, aż zniesiesz ślepe i chrome, jakoby mówili: Nie wnijdzie tu Dawid.

7. Wszakże wziął Dawid zamek Syoński, a toć jest miasto Dawidowe.

8. Bo rzekł był Dawid onego dnia: Ktobykolwiek * zabił Jebuzejczyka, a wszedłby na rynnny, a pobił te ślepe i chrome, które ma w nienawiści dusza Dawidowa, postanowię go hetmanem. Dla tegoż mawiano: Ślepy i chromy nie wnijdzie do tego domu.

* 1 Kron. 11, 6. 3 Moj. 21, 18.

9. I mieszkał Dawid na onym zamku a przezwiał go miastem Dawidowém, i pobudował je Dawid wszędy w koło od Mello, i wewnątrz.

10. A Dawid idąc postępował i rósł; bo Pan Bóg zastępów był z nim.

III. 11. Tedy posłał * Hiram, król Tyrski, posły do Dawida, i drzewa cedrowe, i cieśle. i kamienniki. i murarze. którzy zbudowali dom Dawidowi.

* 1 Kron. 14, 1.

12. I poznał Dawid, iż go utwierdził Pan za króla nad Izraelem. a iż wywyższył królestwo jego dla ludu swego Izraelskiego.

IV. 13. I napojmował sobie Dawid jeszcze więcej założnic i żon z Jeruzalemu, przyszedłszy * z Hebronu, a narodziło się więcej Dawidowi synów i córek.

* 2 Sam. 3, 3. 4.

14. A teć są * imiona tych, którzy mu się urodzili w Jeruzalemie: Samma, i Sobab, i Natan, † i Salomon,

* 1 Kron. 3, 5. † Łuk. 3, 31.

15. I Ibchar, i Elisua, i Nefeg, i Jafija, 16. I Elisama, i Elijada, i Elifelet.

V. 17. A usłyszawszy * Filistynowie, że pomazano Dawida za króla nad Izraelem, ruszyli się wszyscy Filistynowie, żeby szukali Dawida; co gdy usłyszał Dawid, ustąpił na zamek.

* 1 Kron. 14, 8.

18. Tedy Filistynowie przyciągnawszy, rozpostarli się w dolinie Refaim.

19. I radził się Dawid Pana, mówiąc:

Mamli iść * przeciwko Filistynom? podaszli je w ręce moje? Odpowiedział Pan Dawidowi: Idź, bo pewnie podam Filistyny w ręce twoje.

* 1 Sam. 23, 2.

20. A tak przyciągnął Dawid do * Baal Perazym, i poraził je tam Dawid i rzekł: Rozerwał Pan nieprzyjacioły moje przedemną, jako się rozrywają wody. Przetoż nazwał imię miejsca onego Baal Perazym.

* Izaj. 28, 21.

21. I zostawili tam ryte swe obrazy, które popalił * Dawid i mężowie jego.

* 1 Kron. 14, 12.

22. Znowu jeszcze przyciągnęli Filistynowie. i rozpostarli się w dolinie Refaim.

23. I pytał się Dawid Pana, który odpowiedział: Nie pójdziesz przeciwko nim; ale je obtoczywszy z tyłu natrzesz na nie przeciwko morwom.

24. A gdy usłyszysz, iż zaszumią wierzchy morwów, tedy się ruszysz, gdyż na ten czas pójdzie * Pan przed tobą, aby poraził wojska Filistyńskie.

* Ps. 59, 11. Mich. 2, 13.

25. I uczynił Dawid tak jako mu rozkazał Pan, a poraził Filistyny od Gabaa, aż kędy chodzą do * Gazer.

* Joz. 16, 10.

ROZDZIAŁ VI.

I. Dawid skrzynię Bożą do Jeruzalemu przeprowadza 1—5. II. Oza, który się jej dotknął, nagłe zabity 6. 7. III. Zostawia ją u Obededoma, 8—11. IV. skąd ją potem do miasta swego z ofiarą i z weselem przeprowadził 12—15. V. Michol gromi 16—22. VI. a za to się nieplodną stawia 23.

Nadto zebrał jeszcze Dawid wszystkich przebranych * z Izraela trzydzieści tysięcy.

* 1 Kron. 13, 5.

2. A ruszywszy się, szedł Dawid i wszystek lud, który był przy nim, z Baala Judowego. aby przenieśli stamtąd skrzynię Bożą, przy której wzywano imienia Pana zastępów, siedzącego na Cherubinach, którzy są na niej.

3. I wstawili skrzynię Bożą na wóz nowy, wzięwszy ją * z domu Abinadowego, który jest w Gabaa; lecz Oza i Achyjo, synowie Abinadabowi, prowadzili on wóz nowy.

* 1 Sam. 7, 1.

4. I wzięli ją z domu Abinadaba, który był w Gabaa, a szli z skrzynią Bożą; lecz Achyjo szedł przed skrzynią.

5. Dawid zaś i wszystek Izrael grali przed Panem na wszelakich instrumentach z cedrowego drzewa, na harfach i na skrzypcach, i na bębnach, i na piszczałkach, i na cymbałach.

II. 6. A gdy przyszli do gumna Na-

chonowego, ściągnął Oza rękę swoją ku skrzyni Bożej, i zadzierzał * ją; bo woły były wystąpiły z drogi: *1 Kron. 13, 9, 10.

7. Przetoż rozgniewał się bardzo Pan na Oze, i zabił * go tam Bóg dla śmiałości, i tamże umarł przy skrzyni Bożej. *4 Moj. 4, 15, 16.

III. 8. I zafrasował się Dawid, że Pan srodze zaraził Oze, i nazwał miejsce ono Perezosa, aż do dnia tego.

9. A tak uląkł się Dawid Pana dnia onego, i mówił: Jakoż wnijdzie do mnie skrzynia Pańska?

10. Przetoż niecheiał Dawid wprowadzić do siebie skrzyni Pańskiej do miasta swego, ale ją kazał wprowadzić w dom Obededoma Gietejczyka.

11. I została skrzynia Pańska w domu Obededoma Gietejczyka przez trzy miesiące, i błogosławił Pan Obedomowi, i wszystkiemu domowi jego.

IV. 12. I oznajmiono królowi Dawidowi, mówiąc: Błogosławi Pan domowi Obededoma, i wszystkiemu, co ma, dla skrzyni Bożej. Tedy szedłszy Dawid, wziął skrzynię Bożą z * domu Obededoma do miasta Dawidowego z weselem. *1 Kron. 15, 25.

13. A gdy ci, którzy nieśli skrzynię Pańską, postąpili na sześć kroków, ofiarował wołu i barana tłustego.

14. I skakał Dawid ze wszystkiój mocy przed Panem, a był Dawid obleczony w efod lniany.

15. A tak Dawid, i wszystek dom Izraelski prowadzili skrzynię Pańską z weselem, i z trąbieniem.

V. 16. I stało się, gdy skrzynia Pańska wchodziła do miasta Dawidowego, że Michol, córka Saulowa, * wyglądając oknem, a widząc króla Dawida ze wszystkiój mocy skaczącego przed Panem, wzgardziła go w sercu swoim. *1 Kron. 15, 29.

17. A gdy przynieśli skrzynię * Pańską, postawili ją na miejscu swém w pośrodku namiotu, który był dla niej rozbił Dawid, i ofiarował Dawid przed Panem całopalenia i spokojne ofiary. *1 Kron. 16, 1.

18. A gdy dokończył Dawid ofiarować całopalenia, i ofiar spokojnych, błogosławił ludowi w imię Pana zastępów.

19. I dał między wszystek lud, i między wszystko zgromadzenie Izraelskie, od męża aż do niewiasty, każdemu bochenek chleba jeden, i jedną sztukę mię-

sa, i łagiew jedną wina. I odszedł wszystkich lud, każdy do domu swego.

20. Potém wrócił się Dawid, aby błogosławił domowi swemu. I wyszła Michol, córka Saulowa, przeciwko Dawidowi, a rzekła: O jakoż chwalebny był dziś król Izraelski, który się odkrywał dziś przed oczyma służebnic sług swoich, jako się zwykł odkrywać jeden z szalonych!

21. Tedy rzekł Dawid do Michol: Przed Panem (który mnie raczej obrał niż ojca twego, i niżeli wszystek dom jego, rozkazując mi, abym był księżciem nad ludem Pańskim, nad Izraelem,) grałem, i będę grał przed Panem.

22. A im będę podlejszym, niżlim się stał, i unieźszym w oczach moich, tém u tych służebnic, o których mi powiadasz, będę chwalebniejszy.

V. 23. Przetoż Michol, córka Saulowa, nie miała dziekań aż do dnia śmierci swojej.

ROZDZIAŁ VII.

I. Dawid chce dom Pannu budować 1—3. II. Pan to Salomonowi zostawiając, pod jego figurą wieczne Pana Chrystusowe królestwo obiecując 4—17. III. Za co Dawid dziękuje 18—24. IV. I o wypełnieniu tegoż prosi 25—29.

I stało się, gdy siedział król * w domu swym, a Pan mu dał odpocznienie zewsząd od wszystkich nieprzyjaciół jego, *1 Kron. 17, 1, 2.

2. Że rzekł król do Natana proroka: Obacz proszę, ja mieszkam w domu cedrowym, a skrzynia Boża stoi między kortynami.

3. Tedy rzekł Natan do króla: Cokolwiek jest w sercu twojem, idź, uczyn; bo Pan jest z tobą.

II. 4. Potém onéjże nocy stało się słowo Pańskie do Natana, mówiąc:

5. Idź a mów do sługi mego Dawida: Tak mówi Pan: Izali mi ty zbudujesz dom ku mieszkaniu?

6. Ponieważem nie mieszkał * w domu ode dnia, któregom wywiódł syny Izraelskie z Egiptu, aż do dnia tego, alem chodził w namiocie i w przybytku; *1 Król. 8, 16. 1 Kron. 17, 4. 2 Kron. 6, 5. Izaj. 66, 1.

7. I wszędzie, gdzie chodź, ze wszystkimi syny Izraelskimi, izalim i słowo rzekł któremu z sędziów Izraelskich, * któremum rozkazał paść lud mój Izraelski, mówiąc: Czemużeście mi nie zbudowali domu cedrowego? *1 Kron. 17, 6.

8. Przetoż teraz to powiedz słudze memu Dawidowi: Tak mówi Pan zastępów: Jam ciebie * wziął z owczarni od

owiec, abys był wodzem nad ludem moim, nad Izraelem;

* 1 Sam. 16, 12. Ps. 78, 70.

9. I byłem z tobą wszędy, gdziekolwiek chodził, i wygładziłem wszystkie nieprzyjaciół twoje przed tobą, i uczyniłem ci imię wielkie, jako imię wielkich ludzi, którzy są na ziemi.

10. I postanowię miejsce ludowi memu Izraelskiemu, i wszczepię go, iż będzie mieszkał na miejscu swém, i nie będzie więcej poruszony, ani go więcej synowie nieprawości trapić będą, jako przedtém.

11. Ode dnia, któregom postanowił siedzieć nad ludem moim Izraelskim; i dam ci odpocznienie od wszystkich nieprzyjaciół twoich. Przetoż opowiadać Pan, że on sam tobie dom zbuduje.

12. Gdy się wypełnią dnia twoje, i zasnąs z ojcy twoimi, wzbudzę nasienie twoje po tobie, które wynijdzie z żywota twego, a umocnię królestwo jego;

13. On * zbuduje dom imieniowi memu, a Ja utwierdzę stolicę królestwa jego aż na wieki.

* 1 Król. 5, 5. r. 6, 12. 1 Kron. 22, 10. Ps. 89, 4, 5. Ps. 132, 11.

14. Ja mu będę za * ojca, a on mi będzie za syna, który gdy wystąpi, skarżę go różgą ludzką, i plagami synów człowieczych.

* Żyd. 1, 5.

15. Lecz miłosierdzie moje nie będzie odjęte od niego, jakom je odjął od Saula, któregom * odrzucił przed twarzą twoją.

* 1 Sam. 15, 26.

16. I będzie utwierdzony dom twój, i królestwo twoje aż na wieki przed tobą, a stolica twoja będzie trwała aż na wieki.

17. Według wszystkich słów tych, i według wszystkiego widzenia tego, tak mówił Natan do Dawida.

III. 18. Tedy wszedłszy król Dawid, usiadł przed obliczem Pańskim, i rzekł: Cóżem ja jest Panie Boże, i co za dom mój, żeś mię przywiódł aż dotąd?

19. Lecz i to mało było przed oblicznością twoją, Panie Boże; aleś też obietnicę uczynił o domie sługi twego na czas daleki, a to prawie obyczajem ludzkim, Panie Boże!

20. I cóż więcej ma mówić Dawid przed tobą? albowiem ty znasz sługę twego, o Panie Boże.

21. Dla słowa twego, a według serca twego uczyniłeś te wszystkie wielkie rzeczy, oznajmując je słudze twemu.

22. Przetoż wielmożnym jesteś, Panie

Boże; bo * nie masz podobnego tobie, i nie masz Boga oprócz ciebie, według wszystkiego, cośmy słyszeli w uszy nasze.

* 5 Moj. 3, 24. r. 4, 35. r. 32, 39. 1 Sam. 2, 2. Ps. 86, 8. Izaj. 44, 6. r. 45, 18. Mark. 12, 29.

23. I gdzież jest taki lud na ziemi, jako Izrael? * dla którego by Bóg szedł, aby go sobie odkupił za lud, i uczynił sobie imię, i sprawił wam wielkie i straszne rzeczy w ziemi twojej, przed obliczem ludu twego, których sobie wykupił z Egiptu, z pogaństwa i z bogów ich;

* 5 Moj. 4, 7. 3 Moj. 33, 29. Ps. 147, 20.

24. I zmocniłeś sobie lud twój Izraelski, abyć był ludem aż na wieki; a ty Panie stałeś się im za Boga.

IV. 25. Przetoż teraz, o Panie Boże, słowo, któreś powiedział o słudze twoim i o domu jego, utwierdzić aż na wieki, a uczyni tak jakoś mówił,

26. Aby uwielbione było imię twoje aż na wieki, żeby mówiono: Pan zastępów Bogiem nad Izraelem, a dom sługi twego Dawida będzie umocniony przed twarzą twoją.

27. Albowiem ty Panie zastępów, Boże Izraelski, objawiłeś słudze twemu, mówiąc: Dom zbuduję tobie. Przetoż za słuszną rzecz znalazł sługa twój w sercu swoim, aby się modlił tobie tą modlitwą.

28. Teraz tedy, Panie Boże, tyś sam Bóg, a słowa twe są * prawda, i rzekłeś do sługi twego te dobre rzeczy.

* Ps. 119, 86. Jan. 17, 17.

29. Raczże już teraz błogosławić domowi sługi twego, aby trwał na wieki przed tobą; boś ty Panie Boże rzekł: Że błogosławieństwem twojem będzie ubłogosławion dom sługi twego na wieki.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Dawidowi zwycięstwo nad narody 1—8. II. Poselstwo i upominki do niego 9. 10. III. Z których dary i łupy Panu poświęca 11. 12. IV. Przełożone tak świeckie jako i duchowne stanowi 13—18.

I stało się potem, że poraził Dawid Filistyny, i * poniżył je; a wziął Dawid Meteg Amma z rąk Filistyńskich.

* 1 Kron. 18, 1.

2. Poraził też i Moabity, które pomierzył sznurem, * zrównawszy je z ziemią, i wymierzył ich dwa sznury na zabicie, a cały sznur na zachowanie przy żywocie; i byli Moabitowie sługami Dawidowymi, przynosząc mu podatki.

* 4 Moj. 24, 17.

3. Poraził też Dawid Hadadezera, syna Rochobowego, króla Soby, gdy

wyjechał, aby rozprzestrzenił granice swe nad rzeką Eufrates.

4. I pojął z nich Dawid tysiąc i siedm set jezdnych, a dwadzieścia tysięcy ludu pieszego. I poderznął Dawid żyły wszystkim woźnikom, zachowawszy koni do sta wozów.

5. Przyciągnął tedy Syryjczyk z Damaszku na pomoc Hadadezerowi, królowi Soby, i poraził Dawid Syryjczyków dwadzieścia i dwa tysiące mężów.

6. I osadził Dawid żołnierzem Syryją Damaską. A tak Syryjczycy byli sługami Dawidowymi, przynosząc mu podatki; i bronił Pan Dawida wszędzie, gdziekolwiek się obrócił.

7. Pobrał też Dawid tarcze złote, które mieli słudzy Hadadezerowi, i wniósł je do Jeruzalemu.

8. Przymiędzy z Betachu i z Berotu, miast Hadadezerowych, przyniósł król Dawid bardzo wiele miedzi.

II. 9. To usłyszawszy Tohy, król Emat, * iż poraził Dawid wszystko wojsko Hadadezerowe,

* 1 Kron. 18. 9.

10. Posłał Tohy Jorama, syna swego, do króla Dawida, aby go pozdrowił w pokoju, i winał mu, przeto że zwyciężył Hadadezera, i poraził go, (albowiem walczył z Tohym Hadadezer,) i przyniósł z sobą naczynia srebrne, i naczynia złote, i naczynia miedziane.

III. 11. Które też rzeczy poświęcił król Dawid Panu z innym srebrem i złotem, które był poświęcił, pobrawszy od wszystkich narodów, które sobie podbił.

12. Jako od Syryjczyków, i od Moabczyków, i od synów Ammonowych, i od Filistynów, i od Amalekitów, i z łupów Hadadezera, syna Rochobowego, króla Soby.

IV. 13. A tak uczynił sobie Dawid imię, gdy się wrócił, porażwszy Syryjczyki w dolinie * solnej, gdzie pobił ośmnaście tysięcy ludu.

* Ps. 60. 1. 2.

14. Postanowił też straż w Edom, całą ziemię Edomską osadziwszy żołnierzami; i byli wszyscy Edomeczycy sługami Dawidowymi, a bronił Pan Dawida wszędzie, gdzie się obrócił.

15. I królował Dawid nad wszystkim Izraelem, i czynił sąd i sprawiedliwość wszystkiemu ludowi swemu.

16. A Joab, syn Sarwii, był nad wojskiem, a Jozafat syn Ahiiuda, kanclerzem.

17. A Sadok, syn Achitoba, i Achimelech, syn Abijata, byli kapłanami, a Saraja pisarzem.

18. Banajas też, syn Jojada, nad Cheretczykami i * Feletczykami, a synowie Dawidowi byli książętami.

* 1 Kron. 18. 17.

ROZDZIAŁ IX.

I. Dawid Mefibosetowi, synowi Saulowemu, wszystkie pola Saulowe przywrócił 1—8. II. a Syba mu za sprawcę przydał 9—13.

Tedy rzekł Dawid: Jestże jeszcze kto, aby pozostał z domu Saulowego, a bym uczynił nad nim miłosierdzie dla Jonatana?

2. I był z domu Saulowego sługa, którego zwano Syba: tego zawołano do Dawida. I rzekł król do niego: Ty też jest Syba? A on odpowiedział: Jam jest, sługa twój.

3. Potem rzekł król: Jestże jeszcze kto z domu Saulowego, a bym nad nim uczynił * miłosierdzie Boże? Odpowiedział Syba królowi: Jest jeszcze syn Jonatana, † chrońmy na nogi.

* 1 Sam. 26. 16 — 2 Sam. 4. 1.

4. I rzekł do niego król: Gdzie jest? A Syba odpowiedział królowi: Oto, jest w domu Machira, syna Ammijelowego, w * Lodebarze.

* 2 Sam. 17. 27.

5. Przetoż posłał król Dawid, i wziął go z domu Machira, syna Ammijelowego z Lodebaru.

6. A gdy przyszedł Mefiboset, syn Jonatana, syna Saulowego, do Dawida, upadł na oblicze swe, i pokłonił się. I rzekł Dawid: Mefiboset! Który odpowiedział: Oto, sługa twój.

7. I rzekł do niego Dawid: Nie bój się: bo zapewne uczynię z tobą miłosierdzie dla Jonatana, ojca twego, i przywrócę ci całą rolę Saula, dziada twego, a ty będziesz jadł chleb u stołu mego zawsze.

8. Tedy ukloniwszy się, rzekł: Cóż jest sługa twój. żeś się obejrzał na psa zdechłego, jakim ja jest?

II. 9. Zatem wezwał król Syby, sługi Saulowego, i rzekł mu: Cokolwiek miał Saul, i wszystko dom jego, dajem synowi pana twego.

10. Będziesz tedy sprawował rolę jego, ty, synowie twój, i słudzy twój, a będziesz dodawał, aby miał chleb syn pana twego, któryby jadł; ale Mefiboset, syn pana twego, będzie zawsze jadł

chleb u stołu mego. A Syba miał piętnaście synów i dwadzieścia sług.

11. I odpowiedział Syba królowi: Wszystko, co rozkazał król, pan mój, słudze swemu, tak uczyni sługa twój, aczkolwiek Mefiboset mógłby jadać u stołu mego, jako jeden z synów królewskich.

12. Miał też Mefiboset syna małego, imieniem Micha; a wszyscy, którzy mieszkali w domu Sybowym, byli sługami Mefibosetowymi.

13. A tak Mefiboset mieszkał w Jeruzalemie, bo on u stołu królewskiego zawsze jadał; a był chromy na obie nogi.

ROZDZIAŁ X.

I. Dawid posłał nawiedzać i cieszyć króla Ammonit-skiego Hanona 1. 2. II. Ten posły jego zelył, 3. 4. III. którego Dawid i z pomocnikami jego poraził 5—19.

I stało się potem, że umarł król synów Ammonowych, a królował Hanon, syn jego, po nim.

2. Tedy rzekł Dawid: Uczynię miłosierdzie * z Hanonem, synem Nahasowym, jako uczynił ojciec jego miłosierdzie ze mną. I posłał Dawid ciesząc go przez sługi swe po ojcu jego, a tak przyszli słudzy Dawidowi do ziemi synów Ammonowych. * 1 Kron. 19, 2.

II. 3. Ale książęta synów Ammonowych rzekły do Hanona, pana swego: I mniemasz, żebyto uczciwość czynił Dawid ojcu twemu, iż przysłał do ciebie tych, którzyby cię cieszyli? ażaj raczej nie dla tego posłał Dawid sługi swe do ciebie, aby przepatrzyli miasto, i wyspiegowali je, aby je potem zburzyli?

4. A tak wzięwszy Hanon sługi Dawidowe, ogolił im po połowie brody ich, i poobrzynał szaty ich aż do połowy, aż do zadków ich, i puścił je.

III. 5. A gdy to opowiadano Dawidowi, posłał przeciwko nim, (ponieważ oni mężowie byli bardzo obelżeni,) i rzekł im król: Zostańcie w Jerycho, aż odrosną brody wasze, a potem się wróćcie.

6. Widząc tedy synowie Ammonowi, że się zbrzydili Dawidowi, posłali ciż synowie Ammonowi, i najeli za pieniądze Syryjczyka * z domu Rechob, i Syryjczyka w Soba, dwadzieścia tysięcy pieszych, a od króla Maacha tysiąc mężów, a od Istoba dwanaście tysięcy mężów. * 1 Kron. 19, 6.

7. Co gdy usłyszał Dawid, posłał Joaba ze wszystkiem wojskiem ludzi rycerskich.

8. Tedy synowie Ammonowi wycią-

gnęli, a uszykowali się do bitwy przed samem wejściem w bramę; Syryjczyk zaś z Soby, i Rechob, i Istob, i Maacha byli osobno w polu.

9. Przetoż widząc Joab uszykowane wojska przeciwko sobie z przodku i z tyłu, wybrał niektóre ze wszystkich przebranych z Izraela, i uszykował wojsko przeciwko Syryjczykom.

10. A ostatek ludu dał pod rękę Abisaja, brata swego, i uszykował je przeciwko synom Ammonowym.

11. I rzekł: Jeżeli mi Syryjczycy będą silnymi, będziesz mi na pomoc, a jeżeli tobie synowie Ammonowi będą silnymi, przyjdę na pomoc.

12. Zmacniaj się, a bądźmy mężnymi za lud nasz, i za miasta Boga naszego, a Pan niech uczyni, co dobrego jest w oczach jego.

13. Nastąpił tedy Joab, i lud, który był z nim, aby zwiódł bitwę z Syryjczykami; a oni uciekli przed nim.

14. Tedy synowie Ammonowi ujrawszy, że uciekali Syryjczycy; uciekli i oni przed Abisajem, i weszli do miasta. A Joab wrócił się od synów Ammonowych, i przyszedł do Jeruzalemu.

15. A gdy obaczyli Syryjczycy, iż są porażeni od Izraela, zebrali się wspólnie.

16. I posłał Hadadezer, a wywiódł Syryjczyki, którzy byli za rzeką, * i przyciągnęli do Helam, a Sobach, hetman wojska Hadadezerowego, prowadził je.

17. I oznajmiono to Dawidowi; który zebrawszy wszystkiego Izraela, przepłynął przez Jordan, i przyszedł do Helam, gdzie uszykowawszy wojsko Syryjczycy przeciw Dawidowi, zwiedli z nim bitwę.

18. Tedy uciekli Syryjczycy przed Izraelem, i poraził Dawid Syryjczyków siedm set wozów, i czterdzieści tysięcy jezdnych; do tego Sobacha, hetmana wojska ich, ranił, który tamże umarł.

19. A gdy ujrzeli wszyscy królowie, hołdownicy Hadadezerowi, iż porażeni byli od Izraela, uczynili pokój z Izraelem, i służyli im; i bali się Syryjczycy dawać pomocy na potem synom Ammonowym.

ROZDZIAŁ XI.

I. Dawid dopuścił się cudzołóstwa z żoną Uryjaszową, 1—5. II. Uryjasza zabić kazał, 6—26. III. a żonę jego pojął. 27.

I stało się * po roku tego czasu, gdy zwykli królowie wyjeżdżać na wojnę,

posłał Dawid Joaba, i sługi swoje z nim, i wszystkiego Izraela, aby pustoszyli syny Ammonowe. I oblegli Rabbe, a Dawid został w Jeruzalemie.

*1 Kron. 20, 1.

2. I stało się przed wieczorem, gdy wstał Dawid z łoża swego, a przechadzał się po dachu domu królewskiego, że ujrzał z dachu niewiastę, myjącą się; a ta niewiasta była bardzo piękna na wejrzeniu.

3. Tedy posłał Dawid, pytając się o onę niewiastę, i rzekł: Aż to nie Betsabee, córka Elijamowa, żona Uryjasza Hetejczyka?

4. Posłał tedy Dawid posły, i wziął ją. Która gdy weszła do niego, spał z nią; * a ona się była oczyściła od nieczystoty swojej: potem wróciła się do domu swego.

*3 Moj. 18, 20.

5. I poczęła ona niewiasta, a postawszy oznajmiła Dawidowi, i rzekła: Jam brzemienna.

II. 6. I posłał Dawid do Joaba mówiąc: Poślij do mnie Uryjasza Hetejczyka. I posłał Joab Uryjasza do Dawida.

7. A gdy przyszedł Uryjasz do niego, pytał go Dawid, jakoby się powodziło Joabowi, i jakoby się powodziło ludowi, i jakoby się powodziło wojsku.

8. Nadto rzekł Dawid do Uryjasza: Idź do domu twego, a umyj nogi twoje. I wyszedł Uryjasz z domu królewskiego, a niesiono za nim potrawy królewskie.

9. Ale Uryjasz spał przede drzwiami domu królewskiego ze wszystkimi sługami pana swego, i nie szedł do domu swojego.

10. I opowiedziano Dawidowi, mówiąc: Nie szedłci Uryjasz do domu swego. I rzekł Dawid do Uryjasza: Aż się ty nie z drogi przyszedł? przecześ wždy nie szedł do domu twego?

11. I rzekł Uryjasz do Dawida: Skrzynia Boża, i Izrael, i Juda zostawają w namiotach, a pan mój Joab, i słudzy pana mego w polu obozem leżą, a jabym miał wniknąć do domu mego, abym jadł, i pił, i spał z żoną swą? Jakże ty żyw, i jako żywa dusza twoja, żec tego nie uczynię.

12. Tedy rzekł Dawid do Uryjasza: Zostań tu jeszcze dziś, a jutro cię odprowadzę. I został Uryjasz w Jeruzalemie przez on dzień, i nazajutrz.

13. Potem go wezwał Dawid, aby jadł i pił przed nim, i upoił go: wszakże wy-

szedłszy w wieczór, spał na łożu swoim z sługami pana swego, a do domu swego nie wszedł.

14. A gdy było rano, napisał Dawid list do Joaba, i posłał go przez ręce Uryjasza.

15. A w liście napisał te słowa: Postawcie Uryjasza na czele bitwy najtęższej; międzytém odstapcie nazad od niego, aby będąc raniony umarł.

16. I stało się, gdy obległ Joab miasto, postawił Uryjasza na miejscu, kędy wiedział, że byli mężowie najmocniejsi.

17. A wypadłszy mężowie z miasta, stoczyli bitwę z Joabem, i poległo z ludu kilka sług Dawidowych, poległ też Uryjasz Hetejczyk,

18. Tedy posłał Joab, i oznajmił Dawidowi wszystko, co się stało w bitwie.

19. A rozkazał posłowi, mówiąc: Gdy wypowiesz królowi, co się stało w bitwie,

20. Tedy jeżeliby się król rozgniewał, a rzekł: czyżby: Przeczeście tak blisko przystąpili do miasta ku bitwie? aż sięście nie wiedzieli, iż ciskają z muru?

21. Któż zabił Abimelecha, syna Jerubbesetowego? izali nie * niewiasta, zrzuciwszy nań sztukę kamienia młyńskiego z muru, tak że umarł w Tebes? przeczeście przystępowali do muru? Tedy rzeczesz: Sługa też twój Uryjasz Hetejczyk poległ.

*Sędz. 9, 53.

22. A tak poszedł poseł, a przyszedłszy oznajmił Dawidowi wszystko, z czem go był posłał Joab.

23. I rzekł on poseł do Dawida: Zmocnili się przeciwko nam mężowie, i wyszli przeciwko nam w pole, a goniłszy je aż do samej bramy.

24. Wtém strzelali strzelcy na sługi twoje z muru, i zabito kilka sług królewskich, tamże i sługa twój Uryjasz Hetejczyk poległ.

25. Tedy rzekł Dawid do posła: Tak powiesz Joabowi: Niech ci to serca nie psuje, boć tak miecz to tego, to owego pożera; następuj potężnie na miasto, i zburz je, a dodawaj serca rycerstwu.

26. A usłyszawszy żona Uryjaszowa, iż umarł Uryjasz, mąż jej, płakała męża swego.

III. 27. A gdy wyszła żałoba, posłał Dawid, i wziął ją w dom swój, i była mu za żonę, i porodziła mu syna. Ale to była zła rzecz, którą uczynił Dawid przed oczyma Pańskimi.

ROZDZIAŁ XII.

I. Natan Dawida gromi. 1—12. II. On grzech wyznawa, a prorok mu go odpuszcza. 13. III. I śmierć dziecięcia opowiada. 14—23. IV. Salomon mu się urodził, 24. 25. V. a Rabba dobyta. 26—31.

Przetoż posłał Pan Natana do Dawida; który przyszedłszy do niego, rzekł mu: Dwaj mężowie byli w jednym mieście, jeden bogaty a drugi ubogi.

2. Bogaty miał owiec i wołów bardzo wiele;

3. A ubogi nie miał jedno owieczkę jedną małą, którą był kupił, i chował ją, aż urosła przy nim, także i przy działkach jego; z bochna jego jadła, i z kubka jego pijała, i na łonie jego sypiała, a była mu jako córka.

4. A gdy przyszedł gość do onego męża bogatego, żałował wziąć z owiec swoich albo z wołów swoich, aby nagotować ucztę gościowi, który był do niego przyszedł: ale wziął owieczkę męża onego ubogiego, i nagotował ją mężowi, który był do niego przyszedł.

5. Tedy zapaliwszy się gniewem Dawid na onegoż męża bardzo, rzekł do Natana: Jako żywy Pan, że godzien śmierci jest mąż, który to uczynił;

6. Owce tę * nagrodzi czworako, przeto iż to uczynił, a nie żałował go.

* 2 Moj. 22.1.

7. I rzekł Natan do Dawida: Tyś jest tym mężem. Takci mówi Pan, Bóg Izraelski: Jam cię pomazał, abyś był królem nad * Izraelem, i Jam cię wyrwał z rąk Saulowych;

* 1 Sam. 16.13.

8. A podałem ci dom pana twego, i żony pana twego na łono twoje; nadto oddałem ci dom Izraelski i Judzki, a byłoby to mało, przydałbym ci był daleko więcej.

9. Czemużes znieważył słowo Pańskie, czyniąc to złe przed oczyma jego? Uryjasza Hetejczyka zabiłeś mieczem, a żonę jego wziąłeś sobie za żonę, a samegoś zabił mieczem synów Ammonowych.

10. Przetoż teraz nie odejdzie miecz z domu twego aż na wieki, dla tego, iżes mię znieważył, a wziąłeś żonę Uryjasza Hetejczyka, abyć była za żonę.

11. Tak mówi Pan: Oto, Ja wzbudzę przeciwko tobie złe z domu twego, a pobrawszy żony twe przed oczyma twemi, dam je bliźniemu twemu, a będzie jawnie spał z żonami twojemi.

12. A chociażes to ty uczynił potaje-

mnie, Ja jednak uczynię to przed wszystkim Izraelem, i przed słońcem.

II. 13. Tedy rzekł Dawid do Natana: Zgrzeszyłem * Panu. Zaż rzekł Natan do Dawida: Pan też przeniósł grzech twój, nie umrzesz. * Ps. 51.5.

III. 14. Wszakże iżeś dał przyczynę, aby uragali nieprzyjaciele Pańscy dla tej sprawy, przetoż syn, któryć się urodził, pewnie umrze.

15. Potem odszedł Natan do domu swego. Wtém zaraził Pan dziecię, które była urodziła żona Uryjaszowa Dawidowi, i zwątpiono o niem.

16. Tedy się modlił Dawid Bogu za dziecięciem i pościł, a wszedłszy do pokoju, leżał przez noc na ziemi.

17. I przyszli starsi domu jego do niego, aby go podnieśli z ziemi; ale niechciał, i nie jadł z nimi chleba.

18. I stało się dnia siódmego, że umarło dziecię. A obawiali się słudzy Dawidowi, oznajmić mu, iż umarło dziecię, bo mówili: Oto, póki jeszcze dziecię było żywe, mówiliśmy z nim, a nie słuchał głosu naszego; cóż gdy mu powiemy: Umarło dziecię, dopieroż się będzie trapił.

19. A widząc Dawid, że słudzy jego szeptali z sobą, porozumiał Dawid, iż umarło dziecię. I rzekł Dawid do sług swoich: Albo umarło dziecię? A oni odpowiedzieli: Umarło.

20. Tedy wstawszy Dawid z ziemi, umył się, i namażał się, i odmienił szaty swoje, a wszedłszy do domu Pańskiego, modlił się; potem wróciwszy się do domu swego, kazał sobie dać jeść, i położono przedeń chleb, i jadł.

21. I rzekli słudzy jego do niego: Cóż to jest, coś uczynił? Dla dziecięcia, póki jeszcze żyło, pościłeś i płakałeś, a gdy umarło dziecię, wstałeś i jadłeś chleb?

22. A on rzekł: Póki dziecię żyło, pościłem i płakałem; bom mówił: Któż wie, nie zmiłujeli się Pan nademną, że będzie żywe dziecię.

23. Ale teraz, gdy już umarło, przeczybym miał pościć? Izali je mogę jeszcze nazad wrócić? Ja pójdę do niego, ale się ono nie wróci do mnie.

IV. 24. I cieszył Dawid Betsabęę, żonę swą, a wszedłszy do niej, spał z nią. I porodziła * syna, i nazwał imię jego Salomon, a Pan go miłował.

* 1 Kron. 3.5. Mat. 1.6.

25. Przetoż posłał Natana proroka. i nazwał imię jego Jedydyja, dla Pana.

V. 26. Potém walczył Joab przeciw Rabbie synów Ammonowych, i wziął miasto królewskie.

27. A posławszy Joab posły do Dawida, rzekł: Walczyłem przeciw Rabbie i wziąłem miasto wód.

28. Przetoż teraz zbierz ostatek ludu, a połącz się obozem przeciwko miastu, i weźmij je, bym ja snąc nie wziął miasta tego, a przypisanoby zwycięstwo imieniu memu.

29. A tak zebrał Dawid wszystkich lud, i ciągnął przeciw Rabbie, i dobywał go, a wziął je.

30. Wziął téż koronę króla ich z głowy jego, która ważyła talent złota, a kamień drogi był na nią; i włożono ją na głowę Dawidową, a łupów z miasta wyniósł bardzo wiele.

31. Lud téż, który był w mieście, wywiódłszy, podał pod piły, i pod brony żelazne, i pod siekiery żelazne, i wagnał je w piec cegielny. A tak uczynił wszystkim miastom synów Ammonowych; i wrócił się Dawid, i wszystek lud jego do Jeruzalem.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Amnon zezłył siostrę swą Tamarę 1—22. II. Absalom go u siebie przy dobrej myśli zabił 23—39.

I stało się potém, że Absalom, syn Dawida, miał siostrę piękną, imieniem Tamar, której się rozmiłował Amnon, syn Dawida.

2. I trapił się Amnon tak, że zachorował dla Tamary, siostry swojej; bo panną była, i trudno się zdało Ammonowi, aby ję co miał uczynić.

3. Lecz Amnon miał przyjaciela, którego zwano Jonadab, syn Semmy, brata Dawidowego; a ten Jonadab był mężem bardzo mądrym.

4. Który mu rzekł: Czemuż tak schniesz, synu królewski, ode dnia do dnia? czemuż mi nie oznajmisz? Tedy mu rzekł Amnon: Rozmiłowałem się Tamar siostry Absaloma, brata mego.

5. I rzekł mu Jonadab: Układz się na łóżku twojem, a uczyn się chorym; a gdy przyjdzie ojciec twój, aby cię nawiedził, rzeczesz mu: Niech przyjdzie proszę Tamar, siostra moja, i da mi jeść, a nagotuje przed oczyma memi potrawę, abym widział a jadł z ręki ję.

6. Tedy się układał Amnon, zmyślając sobie chorobę. A gdy przyszedł król nawiedzać go, rzekł Amnon do króla: Niech przyjdzie proszę Tamar, siostra moja, aby zgotowała przed oczyma memi dwa placki, abym jadł z ręki ję.

7. Przetoż posłał Dawid do Tamary w dom, mówiąc: Idź zaraz do domu Ammona, brata twego, a nagotuj mu potrawę.

8. Przyszła tedy Tamar do domu Ammona, brata swego, a on leżał; a wziawszy maki rozmąciła, i uczyniła placki przed oczyma ję, i upiekła je.

9. Potém wziawszy panewkę, wyłożyła przedeń; ale niechciał jeść. I rzekł Amnon: Każcie wyjść precz wszystkim odemnie; a tak wyszli wszyscy od niego.

10. Tedy rzekł Amnon do Tamary: Przynieś sama tę potrawę do pokoju, abym jadł z ręki twęj. A tak wziawszy Tamara placki, które nagotowała, przyniosła je przed Ammona, brata swego, do pokoju.

11. A gdy mu podawała, aby jadł, uchwyciwszy ją, rzekł do nięj: Pójdź, leż ze mną, siostro moja.

12. Która mu rzekła: Zaniechaj, bracie mój, a nie czyn mi gwałtu, bo się niema dzać nic takiego w Izraelu; nie czynże tego szaleństwa.

13. Bo gdzieżbym się obróciła z żelżywością moją? a ty będziesz jako jeden z szalonych w Izraelu. Ale raczj mów proszę z królem; bo mię nie odmówi tobie.

14. Lecz on niechciał usłuchać głosu ję, ale zmógłszy ją, uczynił ję gwałt, i leżał * z nią.

* 1 Moj. 34, 2. 3 Moj. 18, 9.

15. Potém nienawidział ję Amnon nienawiścią bardzo wielką, tak iż większa była nienawiść, którą ję nienawidział, niż miłość, którą ją pierwej miłował. I rzekł ję Amnon: Wstań, idź precz.

16. Która mu odpowiedziała: Dlatego to większa złość, niż owa, którąś zemną popełnił, że mię wyganiaasz. Ale ję on nie chciał usłuchać.

17. Owszem zawoławszy chłopca swego, który mu posługował, rzekł: Wywiedźcie tę zaraz precz odemnie, a zamknij drzwi za nią.

18. (Ale ona miała na sobie pstrą suknią; albowiem w takowych sukniach chadzały córki królewskie, panny,) i wy-

wiódł ją precz sługa jego, i zawarł drzwi za nią.

19. Tedy posypała Tamar popiołem głowę swą, a pstrą szatę, która była na niej, rozdarła, i włożywszy rękę swą na głowę swoje, poszła, a idąc krzyczała.

20. I rzekł do niej Absalom, brat jój: Albo Amnon, brat twój, był z tobą? Milczże, sestro moja; brat twój jest, nie przypuszczaj tego do serca swego. A tak mieszkała Tamar będąc opuszczona, w domu Absaloma, brata swego.

21. A król Dawid usłyszawszy o tém wszystkim, rozgniewał się bardzo.

22. I nie mówił Absalom z Amnonem ani źle ani dobrze; bo nienawidział Absalom Amnona, przeto że zgwałcił Tamarę, siostrę jego.

II. 23. I stało się po wyjściu dwóch lat, gdy strzyżono owce Absalomowe w Baalchazar, które jest w Efraim, że wezwał Absalom wszystkich synów królewskich.

24. Bo przyszedł Absalom do króla i rzekł: Oto teraz strzyżę owce sładze twemu; niech idzie prosię król i sładzy jego z sługą twoim.

25. I rzekł król do Absaloma: Nie, synu mój; niech teraz nie chodzimy wszyscy, abyśmy cię nie obciążyli. A choć mu przynagłał, nie chciał iść, ale mu błogosławił.

26. Rzekł potem Absalom: Ponieważ ty nie chcesz, niechże idzie prosię z nami Amnon, brat mój. I rzekł mu król: A pocóżby miał iść z tobą?

27. A gdy nań nalegał Absalom, posłał z nim Amnona, i wszystkie syny królewskie.

28. Tedy przykazał Absalom sługom swoim, mówiąc: Pilnujcie prosię, gdy podweseli serce swoje Amnon winem, a rzekę do was: Bijeie Amnona, zabijcie go, nie bójcie się, bom ja wam rozkazał; zmocnijcie się, a mężnie sobie pocznijcie.

29. I uczynili sładzy Absalomowi Amnonowi, jako im był rozkazał Absalom. Przetoż wstawszy wszyscy synowie królewscy, wsiedli każdy na muła swego, i uciekli.

30. Wtém gdy jeszcze byli w drodze, wieść przysła do Dawida w te słowa: Pozabijał Absalom wszystkie syny królewskie, i nie został z nich ani jeden.

31. Tedy wstał król i rozdarł szaty swoje, i padł na ziemię, a wszyscy sładzy

jego stali około niego, rozdarłszy szaty swe.

32. A ozwawszy się Jonadab, syn Semmy, brata Dawidowego, rzekł: Niech nie mówi Pan mój, że wszystkie młodzińce, syny królewskie, pobito; boć tylko sam Amnon zabity, gdyż to w umyśle Absalomowym ułożono było od onego dnia, którego zgwałcił Tamarę, siostrę jego.

33. Przetoż teraz niech nie przypuszcza tego król, pan mój, do serca swego, mówiąc: Wszyscy synowie królewscy polegli, gdyż tylko sam Amnon poległ.

34. Tedy uciekł Absalom; a podniósłszy sługa, który był na straży, oczy swe, ujrzał, a oto, lud wielki przychodził drogą, którą chodzono do niego z boku góry.

35. I rzekł Jonadab do króla: Oto synowie królewscy jadą; wedle słowa sługi twego tak się stało.

36. A gdy przestał mówić, oto synowie królewscy przyszli, a podniósłszy głosy swe płakali; także i król, i wszyscy sładzy jego płakali płaczem bardzo wielkim.

37. Ale Absalom uciekwszy uszedł do Tolmaja, syna Ammihudowego, króla Giessur; i żałował Dawid syna swego po one wszystkie dni.

38. A Absalom uciekł, i przyszedł do Giessur, a był tam przez trzy lata.

39. Potém pragnął król Dawid widzieć Absaloma; bo już był odżałował śmierci Amnonowej.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Dawid za namową niewiasty mądrej dozwolił się wrócić Absalomowi, 1—22. II. a za przyczyną usilną Joabową przyjął go zaś w łaskę 23—33.

A porozumiewszy Joab, syn Sarwii, że się serce królewskie obróciło ku Absalomowi,

2. Posłał Joab do Tekuj, i wziął stamtąd niewiastę mądrą, i rzekł do niej: Prosię zmyśl, jakobyś w żałobie była, a oblecz się prosię w szaty żałobne, i nie namazuj się olejkami, ale bądź jako niewiasta, która przez wiele dni w żałobie chodzi po umarłym.

3. I wnijdziesz do króla, a będziesz mówiła do niego w ten sposób; i nauczył jój Joab, jako miała mówić.

4. Przetoż mówiła ona niewiasta Tekuitska do króla, upadłszy obliczem

swém na ziemię, a pokłoniwszy się rzekła: Ratuj królu!

5. I rzekł jęj król: Cóż ci? A ona odpowiedziała: ZaiSTEM ja niewiasta wdowa; bo mi mąż mój umarł:

6. A służebnica twoja miała dwóch synów, którzy się powadzili z sobą na polu; a gdy nie był, ktoby je rozważył, ranił jeden drugiego, i zabił go.

7. A oto, powstawszy wszystka rodzina przeciw służebnicy twojej, mówią: Wyдай tego, który zabił brata swego, że go * zabijemy za duszę brata jego, którego zamordował, owszem zgładzimy i dziedzica; a tak zagaszą iskierkę moję, która pozostała, aby nie zostawili mężowi memu imienia i szczątku na ziemi.

* 3 Moj. 24. 17.

8. Tedy rzekł król do niewiasty: Idź do domu twojego, a ja skażę za tobą.

9. I odpowiedziała niewiasta Tekuitska królowi: Królu, panie mój, niech będzie na mnie ta nieprawość, i na domu ojca mego; ale król i stolica jego niech będzie niewinna.

10. I rzekł król: Będzieli kto mówił przeciwko tobie, przywiedź go do mnie, a potem nie tknie się ciebie więcej.

11. Tedy ona rzekła: Wspomnij proszę, królu, na Pana Boga twego, aby się nie mnożyli mściciele krwi na zgubę, a nie zgładzili syna mego. I odpowiedział: Jako żywy Pan, że nie spadnie i najmniejszy włos syna twego na ziemię.

12. Zatem rzekła niewiasta: Niech przemówi proszę służebnica twoja do króla, pana mego, słowo. A on rzekł: Mów.

13. Rzekła tedy niewiasta: I czemużes umyślił podobną rzecz przeciw ludowi Bożemu? albowiem król mówi to słowo, jakoby był winny, ponieważ nie chcesz przywrócić, królu, wygnaćca swego.

14. Wszyscy * umieramy, a jesteśmy jako wody rozlane po ziemi, które nie mogą być zebrane; lecz jemu Bóg nie odjął żywota, ale pewnie umyślił, aby nie wyganiał od siebie wygnaćca. * Ps. 89. 49.

15. A teraz, żem przysłała mówić do króla, pana mego, te słowa, przyczyna jest, że mię przestraszył lud; przetoż rzekła służebnica twoja: Będę teraz mówiła do króla, śnać co uczyni król na prośbę służebnicy swojej.

16. Albowiem usłyszysz to król, i wybawi służebnicę swoją z rąk męża, który

wygładzić chce mnie, i syna mego społem, z dziedzictwa Bożego.

17. Rzekła też służebnica twoja: Wždyć mi będzie słowo króla, pana mego, ku pociesze; albowiem jako Anioł Boży, tak jest król, pan mój, słuchając dobrego i złego, a Pan Bóg twój niech będzie z tobą.

18. A odpowiadając król rzekł do niewiasty: Proszę nie taj przedemną tego, o co się pytam. I rzekła niewiasta: Mów proszę, królu, panie mój.

19. Tedy rzekł król: Izali ty tego wszystkiego nie czynisz z naprawy Joabowej? I odpowiedziała niewiasta, i rzekła: Jako żyje dusza twoja, królu, panie mój, że nie można uchylić się ani na prawo, ani na lewo od wszystkiego, co mówił król, pan mój: albowiem sługa twój Joab, on mi to rozkazał, i on nauczył służebnicy twojej tych wszystkich słów.

20. Żem odmieniła sposób téj mowy, sprawił to sługa twój Joab; lecz pan mój mądry jest, jako jest mądry Anioł Boży, wiedząc wszystko, co się dzieje na ziemi.

21. Przetoż rzekł król do Joaba: Odom teraz to uczyni! Idźże a przywróć dziecię me Absaloma.

22. I upadł Joab obliczem swoim na ziemię, a pokłoniwszy się błogosławił królowi, i rzekł Joab: Dziś poznał sługa twój, żem znalazł łaskę w oczach twoich, królu, panie mój, ponieważ uczynił król zadosyć prośbie sługi swego.

II. 23. Wstał tedy Joab, a szedł do Giessur, i przywiódł Absaloma do Jerozalemu.

24. I rzekł król: Niech się wróci do domu swego, ale oblicza mego niech nie widzi. A tak wrócił się Absalom do domu swego, ale oblicza królewskiego nie widział.

25. A nie było męża tak krasnego, jako Absalom we wszystkich Izraelu, coby miał tak wielką chwałę; od stopy nogi jego aż do wierzchu głowy jego nie było na nim zmazy.

26. A gdy strzygł głowę swoją, (a zwykł ją na każdy rok strzydz; bo mu ciążyła, przetoż ją strzygł,) ważyły włosy głowy jego dwieście syklów wagi królewskiej.

27. I urodzili się Absalomowi trzej synowie, i córka jedna, której imię było

Tamar, która niewiasta była piękna na wzrojeniu.

28. I mieszkał Absalom w Jeruzalemie dwa lata, a twarzy królewskiej nie widział.

29. Przetoż posłał Absalom do Joaba, chcąc go posłać do króla, ale on nie chciał przyjść do niego: posłał potem powtórę, i nie chciał przyjść.

30. Tedy rzekł do sług swoich: Przepatrzcie rolę Joabowę podle roli mojej, gdzie ma jęczmień; idźcież, a spalcie go ogniem. I zapalili słudzy Absalomowi rolę onę ogniem.

31. Zatem wstawszy Joab, przyszedł do Absaloma w dom, i rzekł do niego: Czemuż słudzy twoi spalili rolę moje ogniem?

III. 32. I odpowiedział Absalom Joabowi: Otom posłał do ciebie, mówiąc: Przyjdź sam, a posłę cię do króla, abyś mówił: Na cóżem przyszedł z Giessur? Lepiej mi było tam jeszcze zostać; przetoż teraz niech oglądam oblicze królewskie; wszak jeżeli jest przy mnie nieprawość, niech mię rozkaże zabić.

33. Tedy przyszedł Joab do króla, i oznajmił mu. I przyzwał Absaloma, który przyszedł do króla, i ukłonił się twarzą swą ku ziemi przed królem; i pocałował król Absaloma.

ROZDZIAŁ XV.

I. Absalom przez fortele królem został 1—9. II. Przeciwno ojcu z ludem się zbuntował, 10—13. III. Dawid przed nim uciekać musiał 14—37.

I stało się potem, że sobie nasprawiał Absalom wozów, i koni, i pięćdziesiąt mężów, którzy chodzili przed nim.

2. I wstawając rano Absalom stawał podle drogi u bramy, a każdego męża, mającego sprawę a idącego do króla na sąd, przyzywał Absalom do siebie, i mówił: Z któregożeś ty miasta? A gdy mu odpowiadał: Z jednego pokolenia Izraelskiego jest sługa twój.

3. Mówił mu Absalom: Oto, sprawa twoja dobra jest, i sprawiedliwa; ale nie masz, ktoby cię wysłuchał u króla.

4. Nadtto mówił Absalom: O ktoby mię postanowił sędzią w téj ziemi! aby do mnie chodził każdy, któryby miał sprawę u sądu, dopomógłbym mu do sprawiedliwości.

5. A gdy kto przystąpił, i ukłonił mu się, ściagał rękę swą, a ujawszy go, całował go.

6. A toć czynił Absalom wszystkiemu Izraelowi, który przychodził na sąd do króla, i ukradał Absalom serca mężów Izraelskich.

7. I stało się po czterdziestu latach, że rzekł Absalom do króla: Niech idę proszę, a oddam ślub mój w Hebronie, którym poślubił Panu.

8. Albowiem ślub poślubił sługa twój, kiedym mieszkał w Giessur Syryjskim, mówiąc: * Jeżeli mię zasię kiedy przywróci Pan do Jeruzalemu, tedy służyć będę Panu. * 2 Sam. 13, 37.

9. I rzekł mu król: Idź w pokoju. A on wstawszy poszedł do Hebronu.

II. 10. Tedy rozesłał Absalom szpiegi między wszystkie pokolenia Izraelskie, aby rzekli: Skoro usłyszycie głos trąby, mówcież: Króluje Absalom w Hebronie.

11. A z Absalomem poszło było dwiescie mężów z Jeruzalemu zaproszonych, którzy szli w prostoci swojej, niewiedząc o nieczém.

12. Posłał téż Absalom po Achitofela Gilonczyka, radcę Dawidowego, aby przyszedł z miasta swego Gilo, gdy miał sprawować ofiary. I stało się sprzysiężenie wielkie, a lud się schodził, i przybywało go Absalomowi.

13. Potém przyszedł poseł do Dawida, mówiąc: Obróciło się * serce mężów Izraelskich za Absalomem. * Ps. 3, 1.

III. 14. Tedy rzekł Dawid do wszystkich sług swoich, którzy z nim byli w Jeruzalemie: Wstańcie, a uciekajmy; inaczej nieuszlibyśmy przed twarzą Absalomową. Spieszcież się, azaż ujdziem, by się śnać nie pospieszył, a nie zajechnał nas, i nie obalił na nas złęgo, i nie wysiekł miasta ostrzem miecza.

15. I rzekli słudzy królewscy do króla: Wszystko, cokolwiek sobie upodoba król, pan nasz, oto słudzy twoi.

16. A tak wyszedł król, i wszystek dom jego pieszo; tylko zostawił król dziesięć niewiast założnic, aby strzegły domu.

17. A gdy wyszedł król i wszystek lud pieszo, stanęli na jedném miejscu z daleka.

18. Wszyscy téż słudzy jego szli przy nim, i wszyscy Cheretczycy, i wszyscy Feletczycy, i wszyscy Gietejczycy, sześć set mężów, którzy byli przyszli pieszo z Giet, szli przed twarzą królewską.

19. Tedy rzekł król do Itaja Gietej-

czyka: Czemuż i ty z nami idziesz? Wróć się, a zostań przy królu; boś ty cudzoziemiec, a nie długo wrócisz się do miejsca twego.

20. Nie dawnoś przyszedł, a dziśbym cię ruszyć miał, abyś z nami szedł? Gdyż ja idę, sam niewiem dokąd; wróć się, a odprowadź bracią swoje: niech będzie z tobą miłosierdzie i prawda.

21. Ale odpowiedział Itaj królowi, mówiąc: Jako żywy Pan, jako żywy też król pan mój, że na którémkolwiek miejscu będzie król, pan mój, choć w śmierci, choć w żywocie, tam też będzie sługa twój.

22. I rzekł Dawid do Itaja: Pójdźże, a przejdź. I przeszedł Itaj Gietejczyk, i wszyscy mężowie jego, i wszystkie dziatki, które były z nim.

23. Tedy wszystka ziemia płakała głosem wielkim, i wszystek lud, który przechodził. A tak król przeszedł przez potok * Cedron, a wszystek lud przeszedł przeciw drodze ku puszczy. * Jan. 18.1.

24. A oto i Sadok i wszyscy Lewitowie byli z nim, niosąc skrzynię przymierza Bożego, i postawili skrzynię Bożą; szedł też Abijatar, aż wszystek on lud przeszedł z miasta.

25. I rzekł król do Sadoka: Odniesiasię skrzynię Bożą do miasta. Jeźlić znajde łaskę w oczach Pańskich, przywróci mię zasie, a ukaże mi ją, i przybytek swój.

26. Ale jeźliby tak rzekł: Nie podobasz mi się; otom ja, niech mi uczyni, co dobrego jest w oczach jego.

27. Nadto rzekł król do Sadoka kapłana: Izaliś nie jest * widzającym? Wróć się do miasta w pokoju, i Achimaas, syn twój, i Jonatan, syn Abijatara, dwaj synowie wasi, z wami. * 1 Sam. 9.9.

28. Oto, ja pomieszkam w równinach na puszczy, póki nie przyjdzie od was poselstwo dające mi znać.

29. A tak odprowadzili zasie Sadok i Abijatar skrzynię Bożą do Jeruzalemu, i zostali tam.

30. Ale Dawid szedł na górę oliwną, wstępując i płacząc, mając głowę przykrytą, i idąc boso; wszystek też lud, który z nim był, zakryli każdy głowę swoją, a szli wstępując i płacząc.

31. Tedy dano znać Dawidowi, mówiąc: Achitofel jest z tymi, którzy się zbuntowali z Absalomem. I rzekł Da-

wid: O Panie, proszę, obróć w głupstwo radę Achitofelowę.

32. I stało się, gdy Dawid przyszedł aż na wierzch góry, aby się tam pomodlił Bogu, oto, spotkał się z nim Chusaj Arachita, miawszy rozdarte szaty swe, a proch na głowie swojej.

33. I rzekł mu Dawid: Jeźli pójdziesz ze mną, będziesz mi ciężarem;

34. Ale jeźli się do miasta wrócisz, a rzeczesz do Absaloma: Królu, sługą twoim będę, bom był sługą ojca twego zdawna, ale teraz jam sługą twoim: tedy mi obrócisz wniwecz * radę Achitofelową. * 2 Sam. 17.7.

35. Azaż tam nie będzie z tobą Sadoka i Abijatara, kapłanów? Przetoż cokolwiek usłyszysz z domu królewskiego, oznajmisz Sadokowi i Abijatarowi, kapłanom.

36. Są też tam z nimi dwaj synowie ich, Achimaas, syn Sadoka, i Jonatan, syn Abijatara, przez które dacie mi znać o wszystkiem, co jedno usłyszycie.

37. Szedł tedy Chusaj przyjaciel Dawida do miasta, a Absalom też wjechał do Jeruzalemu.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Syba fałszywie oskarżywszy pana swego Mefiboseta 1—3. II. otrzymał majętność jego, 4. III. Semej złoczyca Dawidowi 5—13. IV. Chusaj na zdradzie z Absalomem przestawa. 14—19. V. Za radą Achitofelową Absalom z założnicami ojcowskiem i nierząd płodzi. 20—23.

A gdy Dawid zszedł trochę z wierzchu góry, oto Syba, sługa Mefiboseta, zaszedł mu w drogę z parą osłów osiodłanych, na których było dwieście chlebów, i sto wiązanek rodzyneków, i sto wiązanek fig, i łągiew wina.

2. Tedy rzekł król do Syby: Na cóż to? I odpowiedział Syba: Osły te dla czeladzi królewskiej, aby na nich jeździła, a chleb i figi, aby jedli słudzy, a wino, aby pił, ktoby ustał na puszczy.

3. I rzekł mu król: A gdzież jest syn pana twego? I odpowiedział * Syba królowi: Oto został w Jeruzalemie; albowiem mówił: Dziś mi przywróci dom Izraelski królestwo ojca mego. * 2 Sam. 19.17.

II. 4. Zatem rzekł król do Syby: Oto twoje jest wszystko, cokolwiek miał Mefiboset. I rzekł Syba, pokłon uczyniwszy: Niech znajde łaskę przed oczyma twemi, królu, panie mój.

III. 5. I przyszedł król Dawid aż do Bahurym, a oto, stamtąd mąż wyszedł

z domu Saulowego, a imię jego było * Semej, syn Giery; który wyszedłszy, idąc złorzeczył. *2 Sam. 19, 16. 1 Król. 2, 8.

6. A * ciskał kamieniami na Dawida, i na wszystkie służby króla Dawida, choć wszystek lud, i wszystko rycerstwo szło po prawej stronie jego, i po lewej stronie jego. *2 Moj. 22, 28.

7. I tak mówił Semej, złorzeczając mu: Wynijdz, wynijdz mężu krwi, i mężu niezbożny.

8. Obrócił na cię Pan wszystkę krew domu Saulowego, na któregoś miejscu królował, a podał Pan królestwo w ręce Absaloma, syna twego; a otoś ty we złém twojem, boś jest mężem krwi.

9. I rzekł * Abisaj, syn Sarwii, do króla: Czemuż złorzeczy ten zdechły pies królowi, panu memu? Niech idę prosię, a utnę głowę jego. *2 Sam. 19, 21.

10. Ale król rzekł: Cóż wam do tego, synowie Sarwii, że złorzeczy? Ponieważ mu Pan rzekł: Złorzecz Dawidowi, i któżby śmiał * rzec: Czemu tak czynisz? *Job. 9, 12. r. 11, 10.

11. Nadto rzekł Dawid do Abisajego i do wszystkich sług swoich: Oto syn mój, który wyszedł z żywota mego, szuka duszy mojej, jakoż daleko więcej teraz syn Jemini? Zaniechajcie go, niech złorzeczy; boć mu Pan rozkazał.

12. Snać wejrzy Pan na utrapienie moje, a odda mi Pan dobrem za złorzeczenie jego dzisiejsze.

13. A tak szedł Dawid, i mężowie jego droga, a Semej szedł stroną góry przeciwko niemu, a idąc złorzeczył, i ciskał kamieniami przeciw niemu, i miotał prochem.

IV. 14. I przyszedł król ze wszystkim ludem, który był przy nim spracowany, i tamże odpoczął.

15. Lecz Absalom i wszystek lud mężów Izraelskich, przyszli do Jeruzalemu, także i Achitofel z nim.

16. A gdy przyszedł Chusaj Arachita, przyjaciel Dawida, do Absaloma, rzekł Chusaj do Absaloma: Niech żyje król, niech żyje król!

17. Tedy rzekł Absalom do Chusaja: A takaż to miłość twoja ku przyjacielowi twemu? przecześ nie szedł z przyjacielem twoim?

18. Odpowiedział Chusaj Absalomowi: Nie; ale którego obrał Pan, i lud

ten, i wszyscy mężowie Izraelscy, tego będę, i z nim zostanie.

19. Do tego, komuż ja będę służył? izali nie synowi jego? Jakom służył ojcu twemu, tak będę i tobie.

V. 20. Rzekł potem Absalom do Achitofela: Radcież, co mamy czynić?

21. Odpowiedział Achitofel Absalomowi: Wnijdz do żałobnic ojca twego, które zostawił, aby strzegły domu; a usłyszawszy wszystek Izrael, żeś się omierzył ojcu twemu, zmocnią się ręce wszystkich, którzy są z tobą.

22. Przetoż * rozbili Absalomowi namiot na dachu. I wszedł Absalom do żałobnic ojca swego przed oczyma wszystkiego Izraela. *2 Sam. 12, 11.

23. A rada Achitofelowa, którą dawał, była na on czas w takiej wadze, jakoby się kto radził Boga. Takować była wszelka rada Achitofelowa, jako u Dawida, tak u Absaloma.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Radę Achitofelową przeciw Dawidowi 1—4. II. rozrywawszy Chusaj 5—14. III. Dawida przestrzegł 15—22. IV. Zaczem się Achitofel powiesił 23. V. a Absalom szedł za ojcem w pogoń 24—29.

Nadto rzekł Achitofel do Absaloma: Niech proszę wybiorę dwanaście tysięcy mężów, a wstawszy będę gonił Dawida tej nocy;

2. I przypadnę nań, pokąd jest spracowany i zemdlonych rąk, a strwożę go, i uciecze wszystek lud, który jest z nim, a zabije króla samego.

3. A tak przywrócę wszystek lud do ciebie; bo jakoby się wszyscy ku tobie nawrócili, gdy zabije tego męża, którego ty szukasz, a wszystek się lud uspokoi.

4. I spodobało się to Absalomowi, i wszystkim starszym Izraelskim.

II. 5. Jednak rzekł Absalom: Zawołaj rychło i Chusaja Arachity, abyśmy usłyszeli, co on też powie.

6. A gdy przyszedł Chusaj do Absaloma, rzekł Absalom do niego, mówiąc: Tak powiedział Achitofel: Mamyli uczynić według rady jego, czyli nie? i ty powiedz.

7. Tedy odpowiedział Chusaj Absalomowi: Nie dobra jest rada, którą teraz dał Achitofel.

8. Nadto rzekł Chusaj: Świadomyś ojca twego i mężów jego, iż są mężni, i serca zajuszonego, jako niedźwiedźca osierociała w polu; do tego ojciec twój

25. Tedy zawoławszy stróż, opowiedział do królowi. I rzekł król: Jeżeliż sam jest, dobre poselstwo w ustach jego. A gdy ten spiesznie szedł, i przybliżał się,

26. Ujrzał stróż i drugiego męża bieżącego, i zawołał stróż na wrotnego, mówiąc: Oto i drugi mąż bieży sam. I rzekł król: I ten dobre poselstwo niesie.

27. Nadto rzekł stróż: Zda mi się bieg pierwszego, jako bieg Achimaasa, syna Sadokowego. I rzekł król: Mąż to dobry, i z dobrém poselstwem idzie.

28. Tedy zawołał Achimaas, i rzekł do króla: Pokój; i ukłonił się królowi twarzą swoją ku ziemi, i rzekł: Błogosławiony Pan Bóg twój, któryć podał te męże, co podnieśli ręce swe przeciw królowi, panu memu.

29. I rzekł król: Jakoli się ma syn mój Absalom? Tedy Achimaas odpowiedział: Widziałem zamieszanie wielkie, gdy posyłał sługę królewskiego Joab, i mnie, sługę twego; ale nie wiem co było.

30. Potém rzekł król: Odstap, a stań tam; a on odstąpiwszy stanął.

IV. 31. A wtém Chusy przyszedł i rzekł: Opowiada się królowi, panu memu, że cię wybawił Pan dzisiaj z ręki wszystkich, którzy powstali przeciwko tobie.

32. I rzekł król do Chusego: A jakoli się ma syn mój Absalom? Odpowiedział Chusy: Bodaj tak byli nieprzyjaciele króla, pana mego, i wszyscy, którzy powstają przeciw tobie na złe, jako syn twój!

33. Tedy się zasmucił król, i wstąpił na salę onęj bramy, a płakał, i tak mówił idąc: Synu mój Absalomie, synu mój! Synu mój Absalomie! obym ja był umarł miasto ciebie! Absalomie, synu mój, synu mój!

ROZDZIAŁ XIX.

I. Dawid płacze Absaloma 1—4. II. Joab go oto gromi 5—8. III. Na królestwo od wszystkich przywrócony jest 9—15. IV. Semej go przeprasza 16—23. V. i Meaboset 24—30. VI. Barsylaj go odprowadza 31—40. VII. a Izrael z Judą swarzą się 41—43.

I oznajmiono Joabowi: Oto król płacze i żałuje Absaloma.

2. Przetoż się ono zwycięstwo dnia onego obróciło w płacz wszystkiemu ludowi; albowiem usłyszał lud dnia onego, że mówiono: Żałośny jest król dla syna swego.

3. Zaczém wkradał się lud onego dnia

wchodząc do miasta, jako się więc wkłada lud, który się wstydzi, uciekając z bitwy.

4. A król nakrywszy oblicze swoje, wołał głosem wielkim: Synu mój Absalomie, Absalomie, synu mój, synu mój!

II. 5. Tedy wszedł Joab do króla w dom, i rzekł: Shańbiłeś dziś oblicze wszystkich sług twoich, którzy wybawili duszę twoją dzisiaj, i duszę synów twoich, i córek twoich, i duszę żon twoich, i duszę załośnie twoich.

6. Miłując te, którzy cię mają w nienawiści, a nienawidząc tych, którzy cię miłują. Albowiem pokazałeś dziś, że sobie nie poważasz hetmanów, i sług twoich; bom doznał tego dziś, że gdyby Absalom był żyw, choćbyśmy my wszyscy dziś byli pobici, tedyby się to bardzo podobało.

7. Przetoż teraz wstań, wynijdź, a mów łagodnie do sług twoich. Boć przez Pana przysięgam, jeśli ty nie wynijdziesz, że nie zostanie żaden z tobą téj nocy, a będziec to gorzej, niżli wszystko złe, którekolwiek na cię przychodziło od młodości twojej aż dotąd.

8. Wstał tedy król, i siadł w bramie; i opowiedziano to wszystkiemu ludowi. mówiąc: Oto król siedzi w bramie. I przyszedł wszystek lud przed oblicze królewskie; ale Izraelczycy uciekli byli, każdy do namiotu swego.

III. 9. I stało się, że się wszystek lud sprzeczał z sobą we wszystkich pokoleniach Izraelskich, mówiąc: Król wyrwał nas z rąk nieprzyjaciół naszych, tenże nas téż wyrwał z rąk Filistyńskich, a teraz uciekł z ziemi przed Absalomem.

10. Lecz Absalom, któregośmy byli pomazali nad sobą, zginął w bitwie; a teraz przeczcie wy zaniedbywacie przyprowadzić zasię króla?

11. Przetoż król Dawid posłał do Sadoka i do Abijatara, kapłanów, z temi słowy: Powiedziecie starszym Judzkim, mówiąc: Przeczcie macie być pośledniejszymi w przyprowadzeniu zasię króla do domu jego? Albowiem słowa wszystkiego Izraela dochodziły króla do domu jego.

12. Braciaście moi, kość moja, a ciało moje; przeczcie tedy macie być pośledniejszymi w przywróceniu króla?

13. Amazie także powiedziecie: Izaliś ty nie jest kość moja, i ciało moje? To niech mi uczyni Bóg, i to niech przyczyni, jeśli hetmanem * wojska nie bę-

dziesz przedemną po wszystkie dni, miasto Joaba.

* 2 Sam. 17, 25. r. 20, 4.

14. A tak nakłonił serce wszystkich mężów Judzkich jako męża jednego, że posłali do króla mówiąc: Nawróć się ty, i wszystkie słudzy twoi.

15. Wrócił się tedy król, i przyszedł aż do Jordanu; a lud Judzki wyszedł był do Galgal, aby zaszedł w drodze królowi, a przeprowadził króla przez Jordan.

IV. 16. Pospieszył się także * Semej, syn Giery, syna Jemini, który był z Bahurym, i wyszedł z mężami Judzkimi przeciwko królowi Dawidowi.

* 2 Sam. 16, 5. 1 Król. 2, 8.

17. A było tysiąc mężów z nim z Benjamitów; * Syba także, sługa domu Saulowego, i piętnaście synów jego, i dwadzieścia sług jego z nim, i szczęśliwie się przeprawili za Jordan do króla.

* 2 Sam. 9, 2. r. 16, 1.

18. Przeprawili téż prom, aby przezwieziono czeladź królewską, a iżby uczyniono, coby mu się najlępiej podobało; a Semej, syn Giery, upadł przed królem, gdy się przeprawiał przez Jordan,

19. I rzekł do króla: Nie przeczytaj mi, * panie mój, nieprawości, ani wspominaj, co lekkomyślnie uczynił sługa twój onegoż dnia, gdy wyszedł król, pan mój, z Jeruzalemu, aby to miał przepuszczać król do serca swego; * 2 Sam. 16, 5.

20. Albowiem zna sługa twój, żem zgzeszył; a otom dziś przyszedł pierwej niż kto ze wszystkiego domu Józefowego, abym zajechał drogę królowi, panu memu.

21. Tedy odpowiedział Abisaj, syn Sarwii, i rzekł: Izaż dla tego nie ma być zabity Semej, że złorzeczył pomazańcowi Pańskiemu?

22. Ale mu rzekł Dawid: Cóż * wam do tego, synowie Sarwii, żeście † mi dziś przeciwnymi? Izali dziś ma być zabity kto w Izraelu? Bo azaż nie wiem, żem ja dziś został królem nad Izraelem?

* 2 Sam. 16, 10. † Mat. 16, 23.

23. I rzekł król do Semeja: Nie umrzesz; i przysiągł mu król.

V. 24. Mefiboset także, wnuk Saula, wyjechał przeciw królowi; który ani chędożył nóg swoich, ani cesał brody swojej, ani prał szat swoich, ode dnia, którego był wyszedł król aż do dnia, którego się wrócił w pokój.

25. I stało się, gdy zabiegał w Jeruza-

lemie królowi, rzekł mu król: Przeczżeś nie szedł ze mną, Mefibosecie?

26. A on mu odpowiedział: Królu, panie mój, zdradził mię sługa mój; bo rzekł był sługa twój, osiodłał sobie osła, żebym wsiadłszy nań, jechał z królem, gdyż jest * chromy sługa twój.

* 2 Sam. 4, 4. r. 9, 3.

27. I oskarżył sługę twego przed królem, panem moim; ale król, pan mój, jest jako Anioł Boży; przetoż uczyni, co dobrego jest w oczach twoich.

28. Albowiem wszyscy z domu ojca mego byliśmy godni śmierci przed królem, panem moim, a przecieś ty posadził sługę twego między tymi, którzy jadają u stołu * twego: I cóż jeszcze za sprawiedliwość moja, abym się miał więcej uskarżać na króla?

* 2 Sam. 9, 7.

29. Rzekł mu tedy król: Cóż masz więcej mówić w sprawie twojej? Jużem rzekł, ty i Syba, * podzielcie się majątnością.

* 2 Sam. 16, 4.

30. A Mefiboset rzekł do króla: I wszystkim niech weźmie, gdy się tylko wrócił król, pan mój, w pokój do domu swego.

VI. 31. Barsylaj * téż Galaadczyk wyszedłszy z Rogielim, przeprawił się z królem przez Jordan, aby go prowadził za Jordan.

* 1 Król. 2, 7.

32. A Barsylaj był bardzo stary, mając ośmdziesiąt * lat, który podejmował króla, póki mieszkał w Mahanaim; † bo był człowiekiem bogatym bardzo.

* Ps. 90, 10. † 2 Sam. 17, 27.

33. I rzekł król do Barsylajego: Pójdź ze mną, a będę cię chował przy sobie w Jeruzalemie.

34. Ale Barsylaj odpowiedział królowi: Wieleż jest dni lat żywota mego, żebym miał iść z królem do Jeruzalemu?

35. Ośmdziesiąt lat mi dzisiaj; izali mogę rozeznąć między dobrém a złém? izali poczuje smak sługa twój w tém, co bym jadł, albo co bym pił? izali słuchać mogę więcej głosu śpiewaków i śpiewaczek? a przeczeży miał być sługa twój jeszcze ciężarem królowi, panu memu?

36. Jeszcze trochę pójdzie sługa twój za Jordan z królem: bo czemużby mi miał dawać król takową nagrodę?

37. Niech się wróci proszę sługa twój, abym umarł w mieście mojem, przy grobie ojca mego i matki mojej; ale oto sługa twój Chymham pójdzie z królem,

panem moim: uczyni mu, co dobrego jest w oczach twoich.

38. I rzekł król: Niechże ze mną idzie Chymham, a ja mu uczynię, co dobrego będzie w oczach twoich; nadto, cokolwiek żądać będziesz ode mnie, toć uczynię.

39. A gdy się przeprawił wszystek lud przez Jordan, król się też przeprawił. Tedy pocałował król Barsylajego, i błogosławił mu; który się wrócił do miejsca swego.

40. Potém przyszedł król do Galgal, przyszedł też z nim Chymham. Wszystek też lud Judzki prowadził króla, także i połowa ludu Izraelskiego.

VII. 41. A oto, wszyscy mężowie Izraelscy, zszedłszy się do króla, mówili do niego: Czemuż cię wykradli bracia nasi, mężowie Judzey, i przeprowadzili króla i dom jego przez Jordan, i wszystkie męże Dawidowe z nim?

42. I odpowiedzieli wszyscy mężowie Judzey mężom Izraelskim: Przeto, iż nam powinienny jest król. A przeczże się gniewać macie o to? izaliż nam za to jeść król dawa, albo nam jakie dary rozdał?

43. Tedy odpowiedzieli mężowie Izraelscy mężom Judzkim, i rzekli: Dziesięć kroć więcej mamy do króla; przetoż i Dawid więcej do nas należy, niż do was. Przeczżeście nas lekce poważyli? Ażależmy my o to pierwój nie mówili, abyśmy przywrócili króla swego? Ale sroższa była mowa mężów Judzkich, niż mowa mężów Izraelskich.

ROZDZIAŁ XX.

I. Seba odwodzi Izraelczyki od Dawida, który załóżnice zelżone zamknął 1—3. II. Za Seba w pogoń posłał 4—7. III. gdzie Joab Amazę zdradliwie zabił 8—12. IV. i Abela głowę tak długo obłożeniem trapił 13—21. V. aż mu głowę Sebowę z miasta wyrzuciono 22—26.

Tedy się tam pojawił mąż niepobożny, którego zwano Seba, syn Bichry, mąż Jemini. Ten zatrąbił w trąbę, i rzekł: Nie mamy my działu w Dawidzie, * ani mamy dziedzictwa w synu Isajego; wróć się każdy do namiotów swoich, o Izraelu!

* 1 Król. 12. 16.

2. A tak odstąpili wszyscy mężowie Izraelscy od Dawida za Seba, synem Bichry; ale mężowie Judzey trzymali się króla swego, od Jordanu aż do Jeruzalemu.

3. I przyszedł Dawid do domu swego w Jeruzalemie; a wziawszy król dziesięć niewiast załóżnic, które był zostawił, * aby

strzegły domu, oddał je pod straż, i żywił je, ale do nich nie wchodził; i byli pod strażą aż do dnia śmierci swojej, we wdowim stanie.

* 2 Sam. 15. 16.

II. 4. Potém rzekł król do * Amazy: Zbierz mi męże Judzkie za trzy dni; ty się też tu staw.

* 2 Sam. 19. 13.

5. A tak poszedł Amaza, aby zebrał lud Judzki; lecz się zabawił nad czas naznaczony, który mu był naznaczył.

6. I rzekł Dawid do Abisajego: Teraz gorzej nam uczyni Seba, syn * Bichry, niż Absalom; przetoż ty weźmij sługi pana twego, a goń go, by śnać nie znalazł sobie miast obronnych, i nie uszedł z oczu naszych.

* 2 Sam. 15. 18.

7. Tedy wyszli z nim mężowie Joabowi, i Cheretczycy i Feletczycy, i wszystko rycerstwo, a wyszli z Jeruzalemu w pogoń za Seba, synem Bichry.

III. 8. A gdy byli u wielkiego kamienia, który jest w Gabaon, tedy im Amaza zabieżał. A Joab miał przepasaną szatę swą, w której chodził, a na niej pas z mieczem przypasany do biodr swoich w pochwach swych, którego snadnie mógł dobyć, i zaś schować.

9. I rzekł Joab do Amazy: Jakoż się masz, bracie mój? I ujął ręką prawą Joab Amazę za brodę, jakoby go całowić miał.

10. Ale Amaza nie postrzegł miecza, który był w ręce Joabowej: i przebił * go nim pod piątę żebro, i wylał trzewa jego na ziemię, a tak za jedną raną umarł. A Joab i Abisaj, brat jego, szli w pogoń za Seba, synem Bichry.

* 1 Król. 2. 5.

11. Tedy stanął jeden nad nim z sług Joabowych, i rzekł: Ktokolwiek jest żywczy Joabowi, a ktokolwiek trzyma z Dawidem, niech idzie za Joabem.

12. Lecz Amaza walał się w krwi w pośród drogi. A widząc on mąż, iż się zastanawiał wszystek lud nad nim, zwlekł Amazę z drogi na pole, i przyrzucił go szata, gdyż widział, że ktokolwiek szedł mimo niego, zastanawiał się.

IV. 13. A gdy był zwleczony z drogi, biegał każdy mąż za Joabem, goniąc Sebę, syna Bichry.

14. Który już był przeszedł przez wszystkie pokolenia Izraelskie, aż do Abel i Betmaacha, zewszystkimi Berymczykami, którzy się też byli zebrali, a szli za nim.

15. A gdy się tam ściagnęli, oblegli go w Abeli Betmaacha, i usypali szańce

przeciw miastu, tak iż stali przed murem, a wszystek lud, który był z Joabem, usiłował obalić mury.

16. Wtém zawołała z miasta niektóra niewiasta mądra: Słuchajcie, słuchajcie! rzeczeć proszę do Joaba: Przystap sam, a rozmówię się z tobą.

17. Który gdy do niej przystąpił, rzekła mu ona niewiasta: Tyżes jest Joab? I odpowiedział: Jestem. Tedy mu rzekła: Słuchaj słów służebnicy twojej; i odpowiedział: Słucham.

18. Przetoż rzekła, mówiąc: * Powiadano przedtém, mówiąc: Koniecznie pytać się będą w Abelu, a tak się wszystko sprawi.

* 5 Moj. 20, 11.

19. Jam jest jedno miasto z spokojnych i wiernych w Izraelu, a ty szukasz, abyś zatracił miasto i matkę w Izraelu; przecżże chcesz zburzyć dziedzictwo Pańskie?

20. I odpowiedział jój Joab, mówiąc: Niedaj, niedaj mi tego Boże, abym miał podwrócić i zburzyć je.

21. Nie takiś się rzecz ma. Ale mąż z góry Efraim, imieniem Seba, syn Bichry, podniósł rękę swą przeciw królowi Dawidowi; wydajcież go samego, a odciągnę od miasta. Zatem rzekła niewiasta do Joaba: Oto głowę jego zrzucą do ciebie z muru.

V. 22. A tak sprawiła to ona niewiasta u wszystkiego ludu mądrością swoją, że ściąwszy głowę Sebie, synowi Bichry, zrzucili ją do Joaba; który zatrąbił w trąbę, i rozeszli się wszysej od miasta, każdy do namiotów swoich; Joab się téż wrócił do króla do Jeruzalemu.

23. I był Joab hetmanem * nad wszystkiem wojskiem Izraelskiem, a Banajas, syn Jojady, nad Cheretczykami i nad Feleteczykami.

* 2 Sam. 8, 16.

24. Adoram był poborcą, a Jozafat, syn Ahiluda, kanclerzem.

25. Seja pisarzem, a Sadok i Abijatar byli kapłanami.

26. Hira także Jairczyk był księżciem u Dawida.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Głód trzyletni śmiercią siedmiu synów Saulowych uśmierzony, 1—9. II. których ciało Resfa strzegła, 10. III. a Dawid je pogrzebł z kośćcami Saula i Jonatana, 11—14. IV. Czwere bitwy sławne z Filistyny, 15—22.

I był głód za dni Dawidowych przez trzy lata, jednego roku po drugim. Tedy szukał Dawid oblicza Pańskiego, które-

mu rzekł Pan: Dla Saula, i dla domu jego krwawego, przeto iż pomordował Gabaonity.

2. Przyzwał tedy król Gabaonitów, i rzekł do nich: (A ci Gabaonitowie nie byli z synów Izraelskich, ale z ostatków Amorejczyków, którym acz byli synowie Izraelscy * przysięgli, wszakże je usiłował Saul wypłenić z gorliwości swjéj dla synów Izraelskich i Judzkich.) * Joz. 9, 19.

3. I rzekł Dawid do Gabaonitów: Cóż wam mam uczynić? a czém was ubłagać, abyście błogosławili dziedzictwu Pańskiemu?

4. I odpowiedzieli mu Gabaonitowie: Nie idzie nam o srebro ani o złoto z Saulem, i z domem jego, ani o oto, żebyśmy zabili kogo w Izraelu. A on rzekł: Cokolwiek rzeczeć, uczynię wam.

5. Którzy rzekli do króla: Męża, który nas wygubił, i na tém był, aby nas do szczeru wytracił, żeby nas nie nie zostało we wszystkich granicach Izraelskich.

6. Wydajcie nam siedmiu mężów z synów jego, a powiesimy je Panu w Gabaa Saula, niekiedy wybranego Pańskiego. Tedy rzekł: Wydam.

7. Lecz sfolgował król Mefibosetowi, synowi Jonatana, syna Saulowego, dla przysięgi * Pańskiej, która była między nimi, między Dawidem i między Jonatanem, synem Saulowym.

* 1 Sam. 18, 3. r. 20, 15. r. 23, 18.

8. Ale wziął król dwóch synów Resfy, córki Ai, które porodziła Saulowi, Armoniego i Mefiboseta, i pięciu synów siostry Micholi, córki Saulowej, które porodziła Adryjelowi, synowi Barsylaja Mehola-tyckiego,

9. I wydał je w ręce Gabaonitów, i powiesili je na górze przed Panem. I umarli oni siedmiu pospołu, a pobici są w pierwsze dni żniwa, na początku żniwa jęczmiennego.

II. 10. A wzięwszy Resfa, córka Ai, wór, rozpostarła go na skale, na początku żniwa, ażby na nie kroił deszcz z nieba, i nie dopuszczała ptastwu powietrznemu, padać na nie we dnie, ani zwierzowi polnemu w nocy.

III. 11. Tedy oznajmiono Dawidowi, co uczyniła Resfa, córka Ai, żałożnica Saulowa.

12. Przetoż szedłszy Dawid wziął kości Saulowe, i kości Jonatana, syna jego

od starszych Jabes Galaadskiego, którzy je byli ukradli z ulicy Betsańskięj, kędy je byli * zawiesili Filistynowie onegoż dnia, gdy porazili Filistynowie Saula w Gielboe.

* 1 Sam. 31, 10. 12.

13. A tak wziął stamtąd kości Saulowe i kości Jonatana, syna jego; zebrano téż kości powieszonych,

14. I pogrzebli kości Saulowe i Jonatana, syna jego, w ziemi Benjamina w Sela, w grobie Cysa, ojca jego, a uczynili wszystko, co był rozkazał król; a tak potem ubлагany był Bóg ziemi.

IV. 15. I była zasie wojna między Filistynami i Izraelem; i ciągnął Dawid i służył jego z nim, a walczyli przeciwko Filistynom, tak, że ustał Dawid.

16. Tedy Jesbibenob, który był z synów jednego olbrzyma, (a grot drzewca jego ważył trzy sta syków miedzi, a miał przypasany miecz nowy) umyślił być zabić Dawida.

17. Ale go ratował Abisaj, syn Sarwii, a raniwszy Filistyna zabił go. Przetoż przysięgli mężowie Dawidowi, mówiąc mu: Nie pójdziesz więcej z nami na wojnę, abyś nie zgasił pochodni Izraelskiej.

18. I stało się potem, że była znowu wojna w Gob z Filistynami, * i zabił Sobochaj Husatycki Safa, który był z synów tegoż olbrzyma.

* 1 Kron. 20, 4.

19. Była téż jeszcze inna wojna w Gob z Filistynami, kędy zabił Elhana, syn Jaara Oregim, * Betlehemczyk, brata Golijatowego z Giet, którego drzewce u włóczni było jako nawój tkacki.

* 1 Kron. 20, 5.

20. Nadto jeszcze była wojna w Giet, kędy był mąż wielkiego wzrostu, mając po sześć palców u rąk swoich, i po sześć palców u nóg swoich, wszystkich dwadzieścia i cztery; a ten téż był synem tegoż olbrzyma.

21. Ten gdy uragał Izraelowi, zabił go Jonatan, syn Samaa, brata Dawidowego.

22. Ci czterej byli synowie jednego olbrzyma z Giet, a ci poległi od ręki Dawidowej, i od ręki sług jego.

ROZDZIAŁ XXII.

Piosnka i dziękczynienie Dawidowe za wybawienie od wszelch nieprzyjaciół jego.

I mówił Dawid Panu słowa téj pieśni w on dzień, gdy go wybawił Pan z rąk

wszystkich nieprzyjaciół jego i z ręki Saulowej;

2. I rzekł: Pan * opoka moja i twierdza moja, i wybawiciel mój ze mną.

* Ps. 18, 3.

3. Bóg, skała moja, w nim będę ufał, tarcz * moja, róg zbawienia mego, podwyższenie moje, i ucieczka moja, zbawiciel mój, który mię od gwałtu wybawia.

* Żyd. 2, 13.

4. Wzywałem Pana chwały godnego, a od nieprzyjaciół moich byłem wybawiony.

5. Albowiem ogarnęły mię były boleści śmierci, potoki niebożnych przestraszyły mię.

6. Boleści grobu ogarnęły mię, zachwyciły mię sidła śmierci.

7. W utrapieniu * mojem wzywałem Pana, a do Boga mego wołałem, i wysłuchał z kościoła swego głos mój. a wołanie moje przyszło do uszów jego. * Ps. 50, 15.

8. Tedy się wzruszyła, a zadrzęta ziemia, a fundamenty nieba zatrzęsły, i wzruszyły się dla gniewu jego.

9. Wystąpił dym z nózdrz jego, a ogień z ust jego pożerający; węgle rozpałyły się od niego.

10. Nakłonił niebios i zstąpił, a ciemność była pod nogami jego.

11. I jeździł na Cherubinach, i latał. i widzian jest na skrzydłach wiatrowych.

12. Położył ciemność około siebie miasto przybytku, zgromadzenie wód z obłoki niebieskimi.

13. Od jasności oblicza jego rozpałyły się węgle ogniste.

14. Zagrzmiął Pan z nieba, a najwyższy wydał głos swój.

15. Wypuścił i strzały, a rozproszył je, i błyskawicą potarł je.

16. I okazały się głębokości morskie, a odkryły się grunty świata na fukanie Pańskie, na tchnienie Ducha z nózdrz jego.

17. Posławszy z wysokości, przyjął mię, wyrwał mię z wód wielkich.

18. Wybawił mię od nieprzyjaciela mego potężnego, od tych, którzy mię mieli w nienawiści, choć byli mocniejszymi nad mię.

19. Uprzedzili mię w dzień utrapienia mego; ale Pan był podporą moja.

20. I wywiódł mię na przestrzeństwo; wybawił mię; bo mię sobie upodobał.

21. Oddał mi Pan według sprawie-

dlivości mojej. według czystości rąk moich oddał mi,

22. Gdyżem strzegł dróg Pańskich, anim nieubożnie nie odstawał od Boga mego.

23. Albowiem wszystkie sądy jego są przed obliczem mojem i ustawy jego, a nie odstąpiłem od nich.

24. A będąc doskonały przed nim, wystrzegałem się nieprawości mojej.

25. Przetoż oddał mi Pan według sprawiedliwości mojej, według czystości mojej przed oblicznością oczu swych.

26. Z miłosiernym * miłosiernie postępujesz, z mężem doskonałym doskonałym jesteś. * Ps. 18, 26.

27. Z czystym czysty jesteś, a z przewrotnym surowie się obchodzisz.

28. Ale wybawiasz lud ubogi, a oczy twoje przed wyniosłymi opuszczasz.

29. Tyś zaiste pochodnią moją, o Panie, a Pan oświeci ciemności moje.

30. Bo w tobie przebiegłem wojsko, w Bogu moim przeskoczyłem mur.

31. Droga Boża jest * doskonała, wyrok Pański † nader czysty. tarczą jest wszystkim, którzy w nim ufają.

* 5 Moj. 32, 4. Dan. 4, 34. Objaw. 15, 3. † Ps. 12, 7. Ps. 119, 140. Przyp. 30, 5.

32. Albowiem któż jest Bogiem oprócz Pana? * a kto opoką oprócz Boga naszego? * 5 Moj. 32, 39. 1 Sam. 2, 2. Ps. 86, 8. Izaj. 45, 5.

33. Bóg jest mocą moją w wojsku, on czyni doskonałą drogę moje.

34. Równa nogi moje z jeleniami, na wysokich miejscach moich stawia mię.

35. Ćwicz * ręce me do boju, tak że kruszę łuk miedziany ramiony swemi.

* Ps. 144, 1.

36. Albowiem dałeś mi tarcz zbawienia twego, a w cichości twojej rozmnożyłeś mię.

37. Rozszerzyłeś kroki moje podemną, tak iż się nie zachwiały kostki moje.

38. Goniłem nieprzyjaciół moje, i wytraciłem je, a nie wróciłem się, ażem je wypenił.

39. I wyniszczyłem je, i poprzebijałem je, tak iż nie powstała: upadli pod nogami mojemu.

40. Tyś mi przepasał mocą ku bitwie, a powaliłeś pod mię powstające przeciwko mnie.

41. Nadto podałeś mi szyje nieprzyjaciół moich, którzy mię mieli w nienawiści, i wykorzeniłem je.

42. Poglądali, ale nie był wybawiciel; wołali na Pana, ale ich nie wysłuchał.

43. I potarłem je jako proch ziemi, jako błoto na ulicach podeptawszy je, rozmiotałem je.

44. Tyś mię od sporu ludu mego wyrwał; zachowałeś mię, abym był głową narodów; lud, któremu nie znał, służy mi.

45. Synowie obcy kłamali mną, a skoro usłyszeli, byli mi posłusznymi.

46. Synowie obcy opadli, a drżeli i w zamknięciu swém.

47. Żyje Pan, i błogosławiona skała moja: niechże będzie wywyższony Bóg, opoka zbawienia mego.

48. Bóg jest, który mi dawa pomsty, a podbija narody pod mię.

49. Który mię wywodzi od nieprzyjaciół moich, a nad tymi, którzy powstają przeciwko mnie, wywyższasz mię, od człowieka niepobożnego wybawiasz mię.

50. Przetoż będę cię wyznawał Panie między * narodami; a imieniowi twemu śpiewać będą. * Rzym. 15, 9.

51. On jest wieżą zbawienia króla swego, a czyniący miłosierdzie nad pomazańcem swoim Dawidem, i nad nasieniem jego aż na wieki.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Ostatnie słowa Dawidowe, 1—7. II. imiona hetmanów jego, i sprawy ich rycerskie, 8—39.

A teć są ostateczne słowa Dawidowe. Rzekł Dawid, syn Isajego, rzekł mówię mąż, który był zacnie wywyższony, pomazaniec Boga Jakóbowego, i wdzięczny w pieśniach Izraelskich:

2. Duch Pański mówił przez mię, a słowa jego pochodziły przez język mój.

3. Mówił Bóg Izraelski do mnie, mówiła skała Izraelska: Ten, który panować będzie nad ludem, będzie sprawiedliwy, panować będzie w bojaźni Bożej.

4. Będzie jako bywa światłość poranna, gdy słońce rano bez obłoków wschodzi, a jako od jasności po deszczu wyrasta ziele z ziemi.

5. A choć nie taki jest dom mój przed Bogiem, jednak przymierze wieczne postanowił * ze mną, utwierdzone we wszystkiém i obwarowane. A w témci jest wszystko zbawienie moje, i wszystka uciecha moja, aczkolwiek temu jeszcze wzrostu nie dawa.

* 2 Sam. 5, 12.

5. Ale niepobożni wszyscy będą jako

cierń wyrwani, którego rękoma nie biorą.

7. Lecz kto się go jedno chce dotknąć, obwaruje się żelazem i drzewem włóczni, albo ogniem wypala go do szczytu na miejscu jego.

II. 8. Teć * są imiona mocarzów, które miał Dawid: Jozeb Basebet Tachmojczyk, najprzedniejszy między trzema; który się z uciechą rzucił na ośm set ludu z włócznią, aby je zabił w jedną potrzebie.

* 1 Kron. 11, 10.

9. A po nim był Eleazar, syn Dodona, syna Ahohowego, między trzema mocarzami, którzy byli z Dawidem; a sromotnie lżyli Filistyny, którzy się byli zebrali ku bitwie, gdy byli odciągnęli mężowie Izraelscy.

10. Ten powstawszy bił Filistyny, tak iż ustała ręka jego, i zdrewniała ręka jego przy mieczu. Tedy sprawił Pan wielkie wybawienie dnia onego, tak, że się lud wrócił za nim, tylko aby korzyści zbierał.

11. A po nim był Semma, syn Agi, Hararczyk; albowiem gdy się byli Filistynowie zebrali do kupy, kędy była część pola pełnego soczewicy, a lud inny był uciekł przed Filistynami:

12. Tedy stanawszy w pośród onęj części pola, obronił go, i pobił Filistyny. A tak sprawił Pan wielkie wybawienie.

13. Wyszli téż oni trzej z trzydziestu przedniejszych, a przyszli we żniwa do Dawida, do jaskini Odollam, gdy się wojsko Filistyńskie było obozem położyle w dolinie * Refaim.

* 2 Sam. 5, 18.

14. A Dawid na ten czas był na miejscu obronném: straż téż Filistyńska na ten czas była w Betlehem.

15. Tedy pragnął Dawid, i rzekł: O by mi się kto dał napić wody z studni Betlehemskiej, która jest u bramy!

16. Przetoż wpadli ci trzej mocarze do obozu Filistyńskiego, i naczepali wody z studni Betlehemskiej, która była u bramy; którą niesli, i przynieśli do Dawida. Ale ję on nie chciał pić, lecz ją wylał przed Panem.

17. I rzekł: Nie daj mi tego Panie, abym to miał uczynić. Izali to nie krew mężów, którzy szli z niebezpieczeństwem dusz swoich? I nie chciał ję pić. Toć uczynili oni trzej mocarze.

18. Także Abisaj brat Joaba, syn Sarwii, był przedniejszym między trzema. Ten podniósł włócznią swą prze-

ciwko trzema * stom, i zabił je, i był sławnym między trzema.

* 1 Kron. 11, 20.

19. Z tych trzech będąc najślawniejszym, był ich hetmanem; wszakże onych trzech pierwszych nie doszedł.

20. Banajas téż syn Jojady, syn męża rycerskiego, zacny w swych sprawach, z Kabseel; ten zabił dwóch mocarzów Moabskich, tenże szedłszy zabił lwa w pośrodku studni, we dni śnieżne.

21. Tenże zabił męża Egipczanina. męża na podziw wielkiego, który Egipczanin miał w ręku włócznią; a on szedł ku niemu z kijem, a wydarłszy włócznią z ręki Egipczanina, zabił go włócznią jego.

22. Toć uczynił Banajas, syn Jojady, który téż był sławny między onymi trzema mocarzami.

23. Z tych trzydziestu był najślawniejszym; wszakże onych trzech nie doszedł; i postawił go Dawid nad drabantami * swoimi.

* 2 Sam. 8, 18. r. 20, 23.

24. Był téż Asael, brat Joaba, między trzydziestoma. A ci są: Elkanan, syn Dodona, Betlehemyczyk;

25. Samma Harodczyk; Elika Harodczyk.

26. Heles Faltyczyk; Hyra, syn Ikiesia, Tekuitczyk;

27. Abijezer Anatoteczyk; Mobonaj Husateczyk;

28. Selmon Ahohyteczyk; Maharaj Netofateczyk;

29. Heleb, syn Baany, Netofateczyk; Itaj, syn Rybajego, z Gabaat synów Benjaminowych;

30. Banajas Faratończyk; Haddaj od potoku Gaas;

31. Abijalbón Arbateczyk; Asmawet Barchomeczyk;

32. Elijachba Salabończyk; z synów Jassonowych Jonatan;

33. Semma Hororeczyk; Ahijam, syn Sarara, Araryteczyk;

34. Elifelet, syn Achasbaja, syna Machatego; Elijam, syn Achitofela Gilonczyka.

35. Hezraj Karmelczyk; Faraj Arbiteczyk.

36. Igal, syn Natana z Soby; Bani Gadeczyk.

37. Seleke Ammoniteczyk; Nacharaj Beroteczyk, który nosił broń Joaba, syna Sarwii;

38. Hira Jetryteczyk; Gareb Jetryteczyk.

39. Uryjasz Hetejczyk. Owa wszystkich trzydzieści i siedm.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Dawid lud liczył kaze 1—9. II. Bóg się nań o to gniewa. 10. III. i ze trzech plag jednę obierać mu rozkazuje. 11—14. IV. Powietrzem siedmdziesiąt tysięcy ludu pomorło. 15. V. Pan się zliłował. 16. VI. a za modlitwą i ofiarą Dawidową, powietrze uśmierzył. 17—25.

Tedy się znowu popędliwość Pańska zapaliła na Izraela, gdy pobudził szatan Dawida * przeciwko nim, mówiąc: Idź, policz Izraela i Jude.

* 1 Kron. 21, 1.

2. I rzekł król do Joaba, hetmana wojska swego: Przebież zaraz wszystkie pokolenia Izraelskie od Dan aż do Beerseba, a policzcie lud, abym wiedział poczet ludu.

3. Lecz Joab rzekł do króla: Niech przymnoży Pan, Bóg twój, ludu, jako teraz jest tyle sto kroć, aby na to oczy króla, pana mego, patrzyły; ale król, pan mój, przeczże się tego napiera?

4. Wszakże przemogło słowo królewskie Joaba i hetmany wojska. Przetoż wyszedł Joab, i hetmani wojska od oblicza królewskiego, aby policzyli lud Izraelski.

5. A przeprawiwszy się przez Jordan, położyli się obozem przy Aroer, po prawej stronie miasta, które jest w pośrodku potoku Gad i przy Jazer.

6. Potém przyszedli do Galaad, i do ziemi dolnej Hadsy, a stamtąd przyszedli do Dan Jaan i w okół Sydonu.

7. Potém przyszedli ku twierdzy Tyrskiej, i do wszystkich miast Hewejskich i Chananejskich, skąd wyszli na południe Judy do Beerseba.

8. A obszedłszy wszystkę ziemię, przyszedli po dziewięciu miesiącach, i po dwudziestu dniach do Jeruzalemu.

9. I oddał Joab poczet obliczonego ludu królowi. A było w Izraelu ośm kroć sto tysięcy mężów rycerskich, godnych ku bojowi, a mężów Juda pięć kroć sto tysięcy mężów.

II. 10. Potém uderzyło Dawida serce jego, gdy obliczył lud, i rzekł Dawid do Pana: Zgrzeszyłem bardzo, zem to uczyniłem: ale teraz o Panie! przenieś proszę nieprawość sługi twego, bomci bardzo głupio uczyniłem.

III. 11. A gdy wstał Dawid rano, oto słowo Pańskie stało się do Gada proroka, Widzącego Dawidowego, mówiąc:

12. Idź, a powiedz Dawidowi: Tak mówi Pan: Trzy rzeczy podawam, obierz sobie jedną z tych, abym ci uczynił.

13. A tak przyszedł Gad do Dawida, i oznajmił mu, a rzekł mu: Albo przyjdzie na cię głód przez siedm lat w ziemi twojej, albo przez trzy miesiące będziesz uciekał przed nieprzyjaciołymi twymi, a oni cię gonić będą, albo więc przez trzy dni będzie morowe powietrze w ziemi twojej; rozmyślże się prędko, a obacz, co mam odpowiedzieć temu, który mię posłał.

14. I rzekł Dawid do Gada: Jestem bardzo ściśniony. Niech proszę raczniej wpadniemy w rękę Pańską, gdyż wielkie są zliłowania jego; ale w rękę ludzką niech nie wpadam.

IV. 15. Tedy przepuścił Pan powietrze morowe na Izraela od poranku aż do czasu naznaczonego, i umarło z ludu od Dan aż do Beerseba siedmdziesiąt tysięcy mężów.

V. 16. A gdy wyciągnął Anioł rękę swą na Jeruzalem, aby je wytracił, tedy się użalił Pan onego złego, i rzekł do Anioła, który tracił lud: Dosyć teraz; zawściągnij rękę twą. A Anioł Pański był podle bojowiska Arawny Jebuzejczyka.

VI. 17. I rzekł Dawid do Pana, gdy ujrzał Anioła bijącego lud, mówiąc: Otom ja zgrzeszył, jam źle uczynił; ale te owce cóż uczyniły? niech się proszę obróci ręka twoja na mię i na dom ojca mego.

18. Tedy przyszedł Gad do Dawida onegoż dnia, i rzekł mu: Idź, a zbuduj ołtarz Panu na bojewisku Arawny Jebuzejczyka.

19. I szedł Dawid podług słowa Gadowego, jako był rozkazał Pan.

20. Tedy spojrzawszy Arawna, ujrzał króla, i sługi jego, przychodzące do siebie; i wyszedł Arawna, a pokłonił się królowi twarzą swą ku ziemi.

21. I rzekł Arawna: Przeczże przyszedł król, pan mój, do sługi swego? I odpowiedział Dawid: Abym kupił u ciebie to bojewisko, i zbudował na niem ołtarz Panu, żeby zahamowana była ta plaga między ludem.

22. Tedy rzekł Arawna do Dawida: Niech weźmie, a ofiaruje król, pan mój, co mu się dobrego widzi: oto woły na całopalenie, i wozy, i jarzma wołów na drwa.

23. Wszystko to dawał król Arawna królowi Dawidowi. I mówił Arawna do

na cię, abyś im oznajmił, kto będzie siedział na stolicy króla, pana mego, po tobie.

21. Inaczej stanie się, gdy zaśnie król, pan mój, z ojcy swymi, że będziemy ja i Salomon, syn mój, jako grzesznicy.

22. A oto, gdy ona jeszcze mówiła z królem, przyszedł Natan prorok.

23. I opowiedziano to królowi, mówiąc: Oto Natan, prorok; który wszedłszy do króla, pokłonił się królowi twarz swą ku ziemi.

24. Rzekł zatem Natan: Królu, panie mój, zażęś ty rzekł: Adonijasz będzie królował po mnie, a on usiedzie na stolicy mojej?

25. Albowiem dziś szedłszy nabił wołów i bydła tłustego, i owiec bardzo wiele, i wezwał wszystkich synów królewskich, i hetmanów wojsk, i Abijata kapłana, a oto oni jedzą z nim i pijają, i mówią: Niech żyje król Adonijasz!

26. Ale mnie, sługi twego, i Sadoka kapłana, i Banajasa, syna Jojadowego, i Salomona, sługi twego, nie wezwał.

27. Izali od króla, pana mego, stała się ta rzecz? a nie oznajmiłeś słudze twemu, kto ma siedzieć na stolicy króla, pana mego, po nim?

IV. 28. I odpowiedział król Dawid, mówiąc: Zawołajcie do mnie Betsaby; która przyszedłszy przed obliczność królewską, stanęła przed królem.

29. Tedy przysiągł król, mówiąc: Jako żywy Pan, który wybawił duszę moję z każdego ucisku:

30. Iż jakom ci przysiągł przez Pana, Boga Izraelskiego, mówiąc: Że Salomon, syn twój, królować będzie po mnie, a on usiedzie na stolicy mojej miasto mnie, tak dziś uczynię.

31. I nachyliwszy się Betsaba twarz ku ziemi, ukloniła się królowi, i rzekła: Niech żyje Dawid król, pan mój, na wieki!

32. Zatem rzekł król Dawid: Zawołajcie do mnie Sadoka kapłana, i Natana proroka, i Banajasa, syna Jojadowego. I weszli do króla.

33. I rzekł im król: Weźmijcie z sobą sługi pana waszego, a wsadźcie Salomona, syna mego, na mulicę moję, i prowadźcie go do Gihonu.

34. A tam go pomaże Sadok kapłan, i Natan prorok za króla nad Izraelem;

potém zatrąbicie w trąbę, a rzeczenie: Niech żyje król Salomon!

35. Potém pójdziecie za nim; a on przyszedłszy, siądzie na stolicy mojej. i będzie królował miasto mnie; bom mu ja rozkazał, aby był wodzem nad Izraelem i nad Judą.

36. I odpowiedział Banajas, syn Jojada, królowi, mówiąc: Amen. Niech to stwierdzi Pan, Bóg króla, pana mego.

37. Jako był Pan z królem, panem moim, tak niech będzie z Salomonem, a niechaj wywyższy stolicę jego nad stolicę Dawida króla, pana mego.

38. A tak szedł Sadok kapłan, i Natan prorok, i Banajas, syn Jojada, przystępem Cheretczycy, i Feletczycy, i wsadzili Salomona na mulicę króla Dawida, a prowadzili go do Gihonu.

39. Tedy wziął Sadok kapłan róg olejku z namiotu, i pomazał Salomona. Potém trąbili w trąbę, i zakrzyknął wszystkich lud: Niech żyje król Salomon!

40. I szedł wszystek lud za nim. Tenże lud grał na piszczałkach, weseląc się weselem wielkiem, tak iż drżała ziemia od głosu ich.

41. Co gdy usłyszał Adonijasz, i wszyscy wezwani, którzy byli z nim, (a już się téż była dokończyła uczta,) słysząc téż i Joab głos trąby, rzekł: Cóż to za krzyk miasta huczącego?

42. A gdy on tego domawiał, oto Jonatan, syn Abijata kapłana, przyszedł. Któremu rzekł Adonijasz: Wnijdź: boś ty mąż stateczny, a powiesz nam co dobrego.

43. Tedy odpowiedział Jonatan, i rzekł Adonijaszowi: Dawid król, pan nasz, postanowił zapewne Salomona królem.

44. Albowiem posłał z nim król Sadoka kapłana, i Natana proroka, i Banajasa, syna Jojadowego, do tego Cheretczyki i Feletczyki, którzy go wsadzili na mulicę królewską;

45. I pomazali go Sadok kapłan, i Natan prorok za króla w Gihonie, i szli stamtąd weseląc się, tak, że zadrżało miasto; tenci jest krzyk, któryście słyszeli;

46. I już usiadł Salomon na stolicy królestwa.

47. Nadto i słudzy królewscy przyszl, aby błogosławili Dawidowi królowi, panu naszemu, mówiąc: Niech sławniejsze uczyni Bóg imię Salomonowe nad imię twoje, a niech wywyższy stolicę

jego nad stolicę twoją. I pokłonił się król na łożu swém.

48. Przytém tak rzekł król: Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, który dał dziś siedzącego na stolicy mojej, na co patrzą oczy moje.

V. 49. Zlekli się tedy, i wstali wszyscy wezwani, którzy byli z Adonijaszem, i poszli każdy w drogę swą.

50. Adonijas także, bojąc się Salomona, wstał, i poszedł, a uchwycił się rogów ołtarza.

51. I oznajmiono Salomonowi, mówiąc: Oto Adonijas boi się króla Salomona, a oto uchwycił się rogów ołtarza. mówiąc: Niech mi dziś przysięże król Salomon, że nie zabije sługi swego mieczem.

VI. 52. Tedy rzekł Salomon: Jeżeli będzie mężem statecznym, nie spadnie i włos z niego na ziemię; ale jeżeli się w nim znajdzie coś złego, pewno umrze.

53. A tak posłał król Salomon, i przywiedziono go * od ołtarza; a gdy przyszedł, uklonił się królowi Salomonowi, i rzekł mu Salomon: Idź do domu twego.

* 2 Moj. 21.14.

ROZDZIAŁ II.

I. Testament i śmierć Dawidowa 1—11. II. Salomon Adonijasza zabić kazał, 12—25. III. Abijatarowi kapłanski urząd odebrał, 26. 27. IV. Joaba także zabić kazał. 28—35. V. Semejowi zakazał, żeby nigdy z Jeruzalemu nie wychodził 36—46.

A gdy się przybliżał czas śmierci Dawidowej, rozkazał Salomonowi, synowi swemu, mówiąc:

2. Ja idę * w drogę wszystkiej ziemi. a ty znacniaj się, i bądź mężem. * Joz. 23.14.

3. Zachowywaj ustawy Pana, Boga twego, abyś chodził drogami jego, i przestrzegał wyroków jego, i przykazań jego i sądów jego, i świadectw jego, * jako napisano w zakonie Mojżeszowym, abyś się szczęściło wszystko, co sprawować będziesz, i we wszystkim, do czego się obrócisz:

* 5 Moj. 17.16.18.

4. Żeby utwierdził Pan słowo swoje, które rzekł do mnie, mówiąc: Jeżeli będą strzedz * synowie twoi drogi swój, chodząc przedemną w prawdzie, ze wszystkiego serca swego, i ze wszystkiej duszy swojej, tedy nie będzie wytracony po tobie mąż z stolicy Izraelskiej. * Ps. 132.11.

5. A ty też wiesz, co mi uczynił Joab syn Sarwii, co uczynił dwom hetmanom wojsk Izraelskich, Abnerowi, * sy-

nowi Nerowemu, i * Amazie, synowi Jeterowemu, że je pozabijał. a wylał krew jako na wojnie czasu pokoju. i zmaszał krwią jako na wojnie pas swój rycerski. który miał na biodrach swoich, i bity swoje, które miał na nogach swoich.

* 2 Sam. 3.27. + 2 Sam. 20.10.

6. Uczynisz tedy według mądrości twojej, a nie dopuścisz zejść sędziwości jego w pokoju do grobu.

7. Ale nad synami Barsylai Galaadczyka użyjesz miłosierdzia, a niech jadają wspólnie z inszymi u stołu twego; albowiem * oni takimże sposobem przyszli do mnie, gdy uciekał przed Absalomem, bratem twoim.

* 2 Sam. 17.27.

8. Oto też jest u ciebie Semej, syn Giery, syna Jemini, z Bahurym, który mi też złorzeczył * złorzeczeniem wielkim w on dzień, gdy szedł do Mahanaim; a wszakże * zaszedł mi drogę u Jordanu, i przysiągłem mu przez Pana, mówiąc: Nie zamorduję cię mieczem.

* 2 Sam. 16.5. + 2 Sam. 19.8.

9. Teraz jednak nie przepuszczaj mnie tego, a iż jest mężem mądrym, będziesz wiedział, co mu masz uczynić, abyś wprowadził sędziwość jego ze krwią do grobu.

10. Zatem * zasnął Dawid z ojcy swoimi, a pogrzebiony jest w mieście Dawidowém.

* Dziej. 2.29. r. 13.36.

11. A dni, * których królował Dawid nad Izraelem, było czterdzieści lat. W Hebronie królował siedm lat, a w Jeruzalemie królował trzydzieści i trzy lata.

* 2 Sam. 5.4.

II. 12. A tak Salomon usiadł na stolicy Dawida ojca swego, i * zmocniło się bardzo królestwo jego.

* 2 Kron. 23.23.

13. Tedy przyszedł Adonijas, syn Haggity, do Betsaby, matki Salomonowej, któremu ona rzekła: A spokojnież jest przyjęcie twoje? A on odpowiedział: Spokojne.

14. Nadto rzekł: Mam nieco mówić z tobą. A ona rzekła: Mów.

15. Tedy rzekł: Ty wiesz, iż moje było królestwo, a na mnie obrócili byli wszyscy Izraelczycy twarz swoją, abym królował; ale przeniesione jest królestwo, i dostało się bratu memu: bo mu od Pana naznaczone było.

16. Przetoż cię teraz proszę o jedną rzecz, a nie odmawiaj mi tego. A ona mu rzekła: Mów.

17. Zatem on rzekł: Mów proszę do

Salomona króla. (bo wiem, żeć nie odmówi.) aby mi dał Abisag * Sunamitkę za żonę. * 1 Król. 1, 4.

18. I odpowiedziała Betsaba: Dobrze; będę mówiła o cię z królem.

19. A tak szła Betsaba do króla Salomona. aby z nim mówiła za Adonijaszem; i wstał król przeciwko nię, a pokłoniwszy się jej usiadł na stolicy swęj; kazał téż postawić stolice matce swęj, która siadła po prawicy jego.

20. I rzekła: Proszę cię o jedną małą rzecz. nie odmawiaj mi. I odpowiedział jej król: Proś matko moja; albowiem ci nie odmówię.

21. Tedy rzekła: Niech będzie dana Abisag Sunamitka Adonijaszowi, bratu twemu. za żonę.

22. Lecz odpowiedział król Salomon, i rzekł matce swęj: Przeczże prosisz o Abisag Sunamitkę Adonijaszowi? uprosz mu i królestwo, albowiem on jest bratem moim starszym nad mię. a ma po sobie Abijatarą * kapłana, i Joabą, syna Sarwii. * 1 Król. 1, 25.

23. I przysiągł król Salomon przez Pana. mówiąc: To mi niech uczyni Bóg, i to niech przyczyni, że przeciwko duszy swęj mówił Adonijasz te słowa.

24. A teraz jako żywy Pan, który mię utwierdził, i posadził na stolicy Dawida ojca mego, i który mi zbudował dom, jako * obiecał, iż dziś zabity będzie Adonijasz. * 2 Sam. 7, 12.

25. A tak posłał król Salomon Banajasa, syna Joadowego, który się nań targnął, i zabił go.

III. 26. A do Abijatarą kapłana rzekł król: Idź do Anatot, do osiadłości twojej, albowiemś mężem śmierci; wszakże cie dziś nie zabiję. gdyżś nosił skrzynię Pańską przed Dawidem, ojcem moim, a iżeś to wszystko * cierpiał, czém był trapiiony ojciec mój. * 1 Sam. 22, 20.

27. I wyrzucił Salomon Abijatarą, aby nie był kapłanem Pańskim, żeby się wypełniło słowo Pańskie, które był wyrzekł nad domem * Heli w Sylo. * 1 Sam. 2, 31.

IV. 28. Ta wieść gdy przyszła do Joabą, (albowiem Joab przestawał z Adonijaszem, chociaż z Absalomem nie przestawał,) tedy uciekł Joab do namiotu Pańskiego, a uchwycił się rogów ołtarza.

29. I oznajmiono królowi Salomonowi, że uciekł Joab do namiotu Pańskiego, a że jest u * ołtarza: tedy posłał Salomon

Banajasa, syna Joadowego, mówiąc: Idź, zabij go. * 2 Moj. 21, 14.

30. A przyszedłszy Banajas do namiotu Pańskiego, rzekł do niego: Tak mówi król: Wynijdź. Który odpowiedział: Nie wyjdę, ale tu umrę. I odniósł to Banajas królowi mówiąc: Tak mówił Joab, i tak mi odpowiedział.

31. I rzekł mu król: Uczyńże, jako mówił, a zabij go, i pogrzeb go, a odejmiesz krew niewinną, którą wylał Joab, odemnie i od domu ojca mego.

32. A obróci Pan krew jego na głowę jego: albowiem targnął się na dwóch mężów sprawiedliwszych i lepszych niżli sam, i zabił je mieczem, a ojciec mój Dawid nie wiedział o tém: Abnera, * syna Nerowego, hetmana wojska Izraelskiego, i Amaze, syna Jeterowego, hetmana wojska Judzkiego. * 2 Sam. 3, 27. r. 20, 10.

33. A tak wróci się krew ich na głowę Joabowę, i na głowę * nasienia jego na wieki; lecz Dawidowi i nasieniu jego, i domowi jego. i stolicy jego niech będzie pokój aż na wieki od Pana. * 2 Sam. 3, 29.

34. Szedł tedy Banajas, syn Joada, a rzuciwszy się nań zabił go, i pogrzebiony jest w domu swym na puszczy.

35. I postanowił król Banajasa syna Joadowego, miasto niego nad wojskiem, a Sadoką kapłana postanowił król miasto Abijatarą.

V. 36. Potém posłał król, i przyzwał Semejogo, i rzekł mu: Zbuduj sobie dom w Jeruzalemie, i mieszkaż tam, a nie wychodź stamtąd nigdzie;

37. Bo któregobyś dnia wyszedł a przyszedł za potok Cedron, wiedz wiedząc, że pewnie umrzesz; krew twoja będzie na głowę twoję.

38. Tedy rzekł Semej do króla: Dobre jest to słowo; jako mówił król, pan mój. tak uczyni sługa twój, i mieszkał Semej w Jeruzalemie przez wiele dni.

39. I stało się po trzech lat, że uciekli dwaj słudzy Semejemu do Achisa syna Maachy, króla Gietskiego, i opowiedziano Semejemu, mówiąc: Oto słudzy twoi są w Giet.

40. Przetoż wstawszy Semej, i osiodławszy ośła swego. jechał do Giet, do Achisa, aby szukał sług swoich; i wrócił się Semej i przywiódł sługi swe z Giet.

41. I oznajmiono Salomonowi, że był wyjechał Semej z Jeruzalemu do Giet, i zasię się wrócił.

42. Tedy posłał król, i wezwał Semejego, i rzekł mu: Izalim cię nie po-przyśiągł przez Pana, a nie oświadczyłem się przed tobą, mówiąc: Któregobyśkolwiek dnia gdzie wyszedł, wiedząc, że zapewne umrzesz? I mówiłeś do mnie: Dobrze to słowo, którem słyszał.

43. Przeczysz tedy nie strzegł przy-sięgi Pańskiej i przykazania, którem ci był przykazał?

44. Nadto król rzekł do Semejego: Ty wiesz wszystko złe, * którego świadome jest serce twoje, coś uczynił Dawidowi, ojcu memu, i oddał Pan złość twoją na głowę twoją. *2 Sam. 16.5.

45. Ale król Salomon błogosławiony, stolica Dawidowa będzie utwierdzona przed Panem aż na wieki.

46. A tak rozkazał król Banajasowi, synowi Jojadowemu, który wyszedłszy targnął się nań, i zabił go. A tak utwierdzone jest królestwo * w ręce Salomono-wój. *2 Kron. 1.1.

ROZDZIAŁ III.

I. Salomon króla Egipskiego córkę pojął. 1—3. II. a Bóg go mądrością wielką obdarzył, 4—15. III. którą w sądzie sprawiedliwym pokazał, 16—28.

I spowinowacił się Salomon z Faraonem, królem Egipskim; bo pojął córkę Faraonową, i przyprowadził ją do miasta Dawidowego, a żeby dobudował domu swego, i domu Pańskiego, i muru Jeruzalemskiego w około.

2. Wszakże lud ofiarował po górach, przeto, że nie był jeszcze zbudowany dom imieniowi Pańskiemu aż do onych dni.

3. I miłował Salomon Pana, chodząc w przykazaniach Dawida, ojca swego; tylko że na górach ofiarował i kadził.

II. 4. Szedł tedy król do Gabaon, aby tam ofiarował; * bo tam była góra największa; tysiąc ofiar całopalonych ofiarował Salomon na onym ołtarzu. *2 Kron. 1.3.

5. I ukazał się Pan w Gabaon Salomonowi przez sen w nocy, i rzekł Bóg: Proś * czego chcesz, a dam ci. *2 Kron. 1.7.

6. Tedy rzekł Salomon: Tyś uczynił z sługą twoim Dawidem, ojcem moim, miłosierdzie wielkie, gdyż chodził przed tobą w prawdzie i w sprawiedliwości, i w prostocie serca stał przy tobie; i zachowałeś mu to miłosierdzie wielkie, iżes mu dał syna, któryby siedział na stolicy jego, jako się to dziś okazuje.

7. A teraz, o Panie Boże mój, tyś po-

stanowił królem sługę twego miasto Dawida, ojca mego, a jam jest dziecię małe, i nie umiem wychodzić ani wchodzić.

8. A sługa twój jest w pośrodku ludu twego, któryś obrał, ludu wielkiego, który nie może zliczony ani porachowany być przez mnóstwo.

9. Przetoż * daj słudze twemu serce rozumne, aby sądził lud twój, i aby roz-eznawał między dobrém i złém; albowiem któż może sądzić ten lud twój tak wielki? *2 Kron. 1.10.

10. I podobało się to Panu, że żądał Salomon téj rzeczy.

11. Tedy rzekł Bóg do niego: Dla tego, żeś o to prosił, a nieżądałeś sobie długich dni, aniś żądał sobie bogactw, aniś prosił o wytracenie nieprzyjaciół twoich, aleś sobie prosił o rozum dla ro-zeznania sądu:

12. Otożem uczynił według słów twoich; otom ci dał serce mądre i rozumne, tak, iż żaden równy tobie nie był przed tobą, ani po tobie powstanie równy tobie.

13. Do tego i to, czegoś nie żądał, dałem ci, to jest bogactwa * i sławę, tak aby nie było żadnego tobie równego między królmi po wszystkie dni twoje. *Mat. 6.33.

14. A będzieszli chodził drogami mojemi, strzegąc wyroków moich, i rozkazania mego, jako chodził Dawid, ojciec twój, tedy przedłużę * dni twoje. *Przyp. 10.27.

15. A gdy się ocucił Salomon, zrozumiał, że to był sen. I przyszedł do Jeruzalemu, a stanawszy przed skrzynią przymierza Pańskiego, sprawował całopalenia, i ofiarował ofiary spokojne, sprawił téż ucztę na wszystkie sługi swoje.

III. 16. Tedy przyszły dwie niewiasty wszetecznicze do króla, i stanęły przed nim.

17. I rzekła jedna z onych niewiast: Proszę panie mój, ja i ta niewiasta mieszkamy w jednym domu, i porodziłam u niej w tymże domu.

18. I stało się dnia trzeciego po porodzeniu mojem, że porodziła i ta niewiasta; i byliśmy pospołu, a nie było nikogo obcego z nami w domu, oprócz nas dwóch w tymże domu.

19. I umarł syn téj niewiasty w nocy, przeto, iż go była przyległa.

20. A wstawszy o północy, wzięła syna mego odemnie, gdy służebnica twoja spała, i położyła go na łonie swoim, a

syna swego umarłego położyła na łonie mojem.

21. A gdy wstała rano, chcąc dać ssać synowi memu, otom znalazła umarłego; któremu gdy się rano przypatrzyła, a oto nie był syn mój, któremu porodziła.

22. I rzekła ona druga niewiasta: Nie tak; ale syn mój jest ten żywy, a syn twój ten umarły. Ale ona rzekła: Nie; ale syn twój jest ten umarły, a syn mój ten żywy. I tak się spierały przed królem.

23. I rzekł król: Ta mówi: Ten żywy jest syn mój, a syn twój ten umarły; a ta zaś mówi: Nie tak; ale syn twój ten umarły, a syn mój ten żywy.

24. Przetoż rzekł król: Przynieście mi miecz. I przyniesiono miecz przed króla.

25. Tedy rzekł król: Rozetniście to żywe dziecko na dwoje, a dajcie połowę jednéj, a połowę drugiej.

26. Ale niewiasta, której był ten syn żywy, mówiła do króla, (bo się były poruszyły wnętrzności jej nad synem jej.) i rzekła: Proszę, panie mój, dajcie jej to dziecko żywe, a żadnym sposobem nie zabijajcie go. Ale druga rzekła: Niech nie będzie ani mnie, ani tobie, rozetniście je.

27. Tedy odpowiedział król, i rzekł: Dajcież téj dziecie żywe, a żadną miarą nie zabijajcie go; tać jest matka jego.

28. A usłyszawszy wszystek lud Izraelski ten sąd, który osadził król, bali się króla: albowiem wiedzieli, że mądrość Boża była w sercu jego ku czynieniu sądu.

ROZDZIAŁ IV.

I. Salomona dwór i urzędnicy. 1—19. II. Czasy jego wesole. 20. 21. III. Rozchody na cały dwór. 22. 23. IV. Pokój w królestwie. 24. 25. V. Konie. 26—28. VI. i mądrość jego. 29—34.

A tak król Salomon był królem nad wszystkim Izraelem.

2. A teć są książęta, które miał: Azaryjasz, syn Sadoka kapłana.

3. Elichoref i Achija, synowie Sysy, byli pisarzami: Jozafat, syn Ahiluda, kanclerzem;

4. A Banajas, syn Jojady, był hetmanem; Sadok zaś i Abijatar kapłanami.

5. A Azaryjasz, syn Natana, nad urzędnikami, a Zabud, syn Natana, był książęciem, przyjacielem królewskim.

6. Ahisar zaś był przełożony nad do-

mem, a Adoniram, syn Abdy, nad wybranym * ludem.

* 1 Król. 5, 14.

7. Miał téż Salomon dwanaście przełożonych nad wszystkim Izraelem, którzy dodawali żywności królowi i domowi jego. Każdy z nich przez jeden miesiąc w roku królowi żywności dodawał.

8. A teć są imiona ich: Syn Hura na górze Efraim;

9. Syn Dekara w Makas, i w Salbim, i w Betsames, i w Elon i Bethanan;

10. Syn Heseda w Arubot, który trzymał Socho i całą ziemię Chefer;

11. Syn Abinadaba, który trzymał wszystkie granice Dor, a Tafet, córkę Salomonową, miał za żonę.

12. Baana, syn Ahiluda, który trzymał Tanach i Magieddo, i wszystko Betsan, które jest podle Sartany pod Jezreem, od Betsan aż do Abelmehola, aż za Jekmaam.

13. Syn Gaber w Ramot Galaadskiem, który trzymał wsi Jaira, syna Manasesowego, które leżą w Galaad. Jemu téż należała kraina * Argob, która jest w Basan, sześćdziesiąt miast wielkich murowanych z zaworami miedzianymi.

* 5 Moj. 3, 4.

14. Achinadab, syn Iddona, w Mahanaim.

15. Achimaas w Neftalim, który téż pojął Basematę, córkę Salomonową, za żonę.

16. Baana, syn Husai, w Aser i w Alot.

17. Jozafat, syn Paruacha, w Issachar.

18. Semej, syn Eli, w Benjamin.

19. Gaber, syn Ury, w ziemi Galaad i w ziemi Sehona króla Amorejskiego, i Oga króla Basańskiego; a ten sam był rzadcą onej ziemi.

II. 20. Tedy Juda i Izrael będąc niezliczeni jako piasek, który jest nad morzem w mnóstwie, jedli, i pili, i weselili się.

21. A Salomon panował nad wszystkimi królestwami od rzeki aż do ziemi Filistyńskiej, i aż do * granicy Egipskiej. I przynosili dary, a służyli Salomonowi po wszystkie dni żywota jego.

* 1 Moj. 15, 18. 2 Moj. 23, 31. Ps. 72, 8.

III. 22. A tenci był rozehód Salomona na każdy dzień, trzydzieści korcy maki białej, i sześćdziesiąt korcy innéj maki.

23. Dziesięć wołów karmnych, i dwa-

dziesięć wołów pastwili. I sto owiec, oprócz jeleni i sarn, i bawołów, i ptastwa karmnego.

IV. 24. Albowiem on panował wszędy z téj strony rzeki od Tasfa aż do Gazy nad wszystkimi królmi, którzy byli przed rzeką, a miał pokój ze wszystkich stron w około.

25. I mieszkał Juda i Izrael * bezpiecznie, każdy pod winną macią swoją, i pod figą swoją, od Dan aż do Beerseba. po wszystkie dni Salomonowe. * 2 Krol. 26.5.

V. 26. Miał téż Salomon czterdzieści tysięcy * koni na staniu do wozów swoich. a dwanaście tysięcy jezdnych. * 1 Krol. 10.25. 2 Kron. 1.14. 9.25.

27. A tak podejmowali oni przełożeni króla Salomona, i wszystkie, którzy przychodzili do stołu króla Salomona, każdy miesiąca swego, nie dopuszczając, aby na czém schodzić miało.

28. Jeczmiień także, i plewy dla koni i mułów, zwozili na to miejsce, gdzie był król, każdy według tego, jako mu postanowiono.

VI. 29. Nadto dał Bóg Salomonowi mądrość i roztropność bardzo wielką, a przestronność serca, jako piasek, który jest na brzegu morskim.

30. Albowiem większa była mądrość Salomonowa, niżli mądrość wszystkich narodów wschodnich, i niżli wszelka mądrość Egipczanów.

31. Owszem mędrszym był nad wszystkie ludzkie, aż i nad Etana Ezrahyte, i nad Hemana, i Chalkola, i Darda, syny Maholowe; a był sławny u wszystkich narodów okolicznych.

32. Nadto złożył trzy tysiące przypowieści, a pieśni jego było tysiąc i pięć.

33. Rozprawiał téż o drzewach, poczynawszy od cedru, który jest na Libanie, aż do hizopu, który wyrasta z ściany. Mówił téż o zwierzętach i o ptakach, i o gadzinach, i o rybach.

34. Przetoż przychodzili ze wszystkich narodów słuchać mądrości Salomonowej, i od wszystkich królów ziemi, którzy słyszeli o mądrości jego.

ROZDZIAŁ V.

I. Hiram z Salomonem przez posły przyjaźń odnawia, a Salomon go o drzewo do kościoła prosi 1—6. II. Hiram mu lasów pozwala 7—12. III. Salomon robotniki sporządza 13—16. IV. i materją do budowania kościoła gotuje 17. 18.

I posłał Hiram, król Tyrski, sługi swe

do Salomona, że usłyszał, że go pomałowało za króla miasto ojca jego: albowiem miłował * Hiram Dawida po wszystkie dni. * 2 Sam. 5.11.

2. Salomon téż zaś posłał * do Hiram, mówiąc: * 2 Kron. 2.3.

3. Ty wiesz, że Dawid, ojciec mój, nie mógł budować domu imieniu Pana, Boga swego, dla wojen, * które go były ogarnęły, aż nieprzyjaciół podał Pan pod stopy nóg jego: * 1 Kron. 22.8. i. 28.3.

4. Ale teraz Pan, Bóg mój, dał mi odpoczynienie zewsząd, i niemam żadnego przeciwnika, ani zabiegu złego.

5. A otom umyślił budować dom imieniowi Pana, Boga mego, jako powiedział * Pan do Dawida, ojca mego, mówiąc: Syn twój, któremu dam miasto ciebie, odbędzie stół twój, ten zbuduje dom ten imieniowi memu. * 2 Sam. 7.13. 1 Kron. 22.10.

6. Przetoż teraz rozkaż, aby mi narabano cedar na Libanie, a słudzy moi będą z sługami twoimi, a zapłatę sług twoich dam tobie tak, jako rzeczesz; albowiem ty wiesz, że nie masz między nami meża, któryby umiał tak rąbać drzewo, jako Sydończycy.

II. 7. A gdy usłyszał Hiram słowa Salomonowe, uradował się bardzo i rzekł: Błogosławiony Pan dzisiejszy, który dał Dawidowi synowi mądrym nad tym ludem wielkim.

8. I posłał Hiram do Salomona, mówiąc: Słyszałem z czémeś posłał do mnie. Uczynię wszystkę wolą twoją około drzewa cedrowego, i około drzewa jodłowego.

9. Słudzy moi zwożą je z Libanu do morza, a ja je każę złożyć w tratwy, i spuścić morzem aż do miejsca, o którym mi dasz znać, i tam je rozwiążę, a ty je pobierzesz. Ty téż uczynisz wolą moją, a dasz obrok czeladzi mojej.

10. A tak Hiram dodawał Salomonowi drzewa cedrowego, i drzewa jodłowego, jako wiele chciał.

11. Salomon także dawał Hiramowi dwadzieścia tysięcy miar pszenicy na żywność czeladzi jego, i dwadzieścia tysięcy * miar oliwy wybijanęj; to dawał Salomon Hiramowi na każdy rok. * 2 Kron. 2.10.

12. A Pan * dał mądrość Salomonowi, jako mu był obiecał, i był pokój między

Hiramem i między Salomonem, a uczynili przymierze między sobą. *1 Król. 3, 12.

III. 13. Tedy kazał wybierać król Salomon robotniki ze wszystkiego Izraela, a było wybranych trzydzieści tysięcy mężów.

14. Które słał do Libanu po dziesięć tysięcy na każdy miesiąc, na przemiany; po miesiącu mieszkali na Libanie, a po dwa miesiące w domu swym; a * Adoniram był przełożony nad tymi wybranymi. *1 Król. 4, 6. r. 12, 18.

15. Miał też Salomon siedmdziesiąt tysięcy tych, którzy nosili ciężary, a ośmdziesiąt tysięcy tych, którzy rąbali na górze;

16. Oprócz przedniejszych urzędników Salomonowych, których było nad robotą trzy tysiące i trzy sta, którzy byli przełożeni nad ludem odprawującym robotę.

IV. 17. Rozkazał też król, aby wozono kamienie wielkie, kamienie drogie, i kamienie ciosane, na założenie gruntów domu.

18. Ciosali tedy rzemieślnicy Salomonowi, i rzemieślnicy Hiramowi, i Gimbliczeycy. A tak gotowali drzewo i kamienie na budowanie domu.

ROZDZIAŁ VI.

Kiedy i jakim sposobem kościół budowany i dokończony był.

I stało się czterechsetnego i ośmdziesiątego roku po wyjściu synów Izraelskich z ziemi Egipskiej, miesiąca Kwietnia (ten jest miesiąc wtóry,) roku czwartego królowania * Salomonowego nad Izraelem, że począł budować dom Panu.

* 2 Kron. 3, 2. Dzie. 7, 48.

2. A ten dom, który budował król Salomon Panu, był wdłuż na sześćdziesiąt łokci, a wszerz na dwadzieścia, a wzwwyż na trzydzieści łokci.

3. Przysionek zaś przed kościołem był na dwadzieścia łokci wdłuż, jako był szeroki dom, a wszerz był na dziesięć łokci przed domem.

4. I poczynił w domu okna wewnątrz przestronne, a z dworu wąskie.

5. I zbudował przy murze kościelnym ganki wszędy w około, przy murze domu około kościoła i świątynicy; uczynił też gmachy w około.

6. Ganek spodni był na pięć łokci wszerz, a średni był na sześć łokci wszerz, a trzeci był na siedm łokci wszerz;

bo był ustępy uczynił około domu z nadworza, aby balki nie przechodziły do murów kościelnych.

7. A gdy ten dom budowano, z kamienia wyrobionego, jakie przywożono, budowano go; a młota, ani siekiery, ani żadnego naczynia żelaznego nie słyhać było w domu, gdy go budowano.

8. Drzwi do gmachu średniego były na prawej stronie domu, którymi po okragłych schodach wchodziło do średniego, a z średniego do trzeciego.

9. A tak zbudował on dom, i dokończył go, i nakrył go balkami na kształt zasklepienia, i deskami cedrowemi.

10. Przybudował też ganki około całego domu na pięć łokci wzwwyż, a przypojone były do domu balkami cedrowemi.

11. I stało się słowo Pańskie do Salomona, mówiąc:

12. Toć jest ten dom, który ty budujesz. Jeżeli będziesz * chodził w ustawach moich, i sady moje będziesz czynił, i zachowywał wszystkie rozkazy moje, chodząc w nich, tedy utwierdzę słowo moje z tobą, którem wyrzekł † do Dawida, ojca twego.

* 1 Król. 2, 4. r. 9, 4, 5. † 2 Sam. 7, 13. 1 Kron. 22, 10.

13. I będę mieszkał w pośrodku synów Izraelskich, a nie opuszczę ludu mego Izraelskiego.

14. A tak zbudował Salomon dom on, i dokończył go.

15. I obłożył mury domu wewnątrz deskami cedrowemi; od tła domu aż do stropu okrył drzewem wewnątrz, a tło domu położył tarcicami jodłowemi.

16. Zbudował też przegrodzenie na dwadzieścia łokci wdłuż od strony do strony domu, z tarcie cedrowych od tła aż do stropu. A tak zbudował Bogu wewnątrz przybytek, aby był świątnią najświętszą.

17. A na czterdzieści łokci był sam dom, to jest, kościół przed świątnią.

18. A na deskach cedrowych wewnątrz w domu było rzeźbanie naksztalt jabłek leśnych, i kwiecica rozkwitłego, wszystko z cedru, tak, że ani kamienia nie było widzieć.

19. A świątnię najświętszą w domu wewnątrz nagotował, aby tam postawiona była skrzynia przymierza Pańskiego.

20. Która świątница najświętsza wewnątrz była dwadzieścia łokci wdłuż,

a dwadzieścia łokei wszecz, i dwadzieścia łokei wwyż; a obił ją złotem szczerém, ołtarz także cedrowy obił złotem.

21. A tak obłożył Salomon dom on wewnątrz szczerém złotem, i zaciągnął łańcuchami złotemi przegrodzenie przed świątnią świętych, które téż obłożył złotem.

22. Także wszystek dom obił złotem, nie opuszczając żadnej strony, i cały ołtarz, który był przed świątnią najświętszą, powłókł złotem.

23. Uczynił téż w świątnicy najświętszej dwa Cherubiny z drzewa oliwnego; dziesięć łokei wwyż był każdy z nich.

24. A było na pięć łokei skrzydło Cherubinowe jedno, a na pięć łokei skrzydło Cherubinowe drugie: dziesięć łokei było od końca skrzydła jednego aż do końca skrzydła drugiego.

25. Także na dziesięć łokei był i Cherub drugi: miara jednaka, i rzeźbanie jednakie było obu Cherubinów.

26. Wysokość Cherubina jednego była na dziesięć łokei, także i drugiego Cherubina.

27. I postawił one Cherubiny w pośrodku domu wewnętrznego, i rozciągnęli skrzydła Cherubinowie, tak iż się dotykało skrzydło jednego jednej ściany, a skrzydło Cheruba drugiego dotykało się drugiej ściany, a skrzydła ich w pośrodku domu dotykały się siebie wspolek.

28. I powłókł one Cherubiny złotem.

29. Nadto i wszystkie ściany około domu przyozdobił wyrzeźbieniem Cherubinów i palm, i kwiatów rozkwitłych wewnątrz i zewnątrz.

30. I tło domu położył złotem wewnątrz i zewnątrz.

31. Uczynił téż w wejściu do świątnicy najświętszej drzwi z oliwnego drzewa, a podwoje i odrzwi były na pięć grani.

32. A te obie drzwi były z drzewa oliwnego, i przyozdobił je wyrzeźbieniem Cherubinów, i palm, i rozkwitłych kwiatów, i powłókł je złotem; obłożył téż Cherubiny i palmy złotem.

33. Także téż uczynił i w wejściu kościelném podwoje z drzewa oliwnego na cztery granie.

34. A obie drzwi były z drzewa jodłowego; na dwie się strony jedne drzwi otwierały, także na dwie strony drzwi drugie otwierały się.

35. I wrył na nich Cherubiny i pal-

my, i rozkwitłe kwiaty. a powłókł złotem ciągnioném to, co było wyrto.

36. Przytem zbudował sięń wewnętrzną we trzy rzędy z kamienia ciosanego, a jednym rzędem z heblowanego drzewa cedrowego.

37. Roku czwartego, miesiąca Kwietnia, założony jest dom Pański;

38. A roku jedenastego, miesiąca Października, (ten jest miesiąc ósmy,) dokonany jest dom ze wszystkiém naczyniem jego i ze wszystkiém, co do niego należało. A budował go przez siedm lat.

ROZDZIAŁ VII.

I. Opisanie zamku Salomonowego, i pałaców jego. 1—12. II. Hiram ze wszystkich kruszców sztuki piękne odlewał. 13—51.

Potém dom swój budował Salomon przez trzynaście * lat. i dokonał wszystkiego domu swego.

2. Zbudował téż dom * lasu Libanowego na sto łokei wdłuż, a na pięćdziesiąt łokei wszecz, a na trzydzieści łokei wwyż, na czterech rzędach słupów cedrowych, a balki cedrowe leżały na onych słupach.

3. A był nakryty cedrem z wierzchu na onych balkach, które były na czterdziestu i pięciu słupach, których było w każdym rzędzie piętnaście.

4. Okna téż były we trzy rzędy, a okno przeciwko oknu trzema rzędami.

5. A wszystkie drzwi i podwoje były na cztery granie, i okna: a sporządzone były okna przeciw oknom trzema rzędami.

6. Uczynił téż przysionek na słupach na pięćdziesiąt łokei wdłuż. a wszecz na trzydzieści łokei. A był on przysionek na przodku, także i słupy i balki na przodku domu tego.

7. Nadto uczynił przysionek dla stolicy, gdzie sądził. przysionek sądowy, który nakryty był cedrem od tła aż do stropu.

8. A w domu swym, w którym mieszkał, uczynił salę drugą za przysionkiem takąż robotą: zbudował téż dom córce Faraonowej, którą był * pojął Salomon, podobny temuż przysionkowi.

9. To wszystko było z kosztownego kamienia pod miarą wyciosanego, i piłą rzezanego. wewnątrz i zewnątrz. od tła aż do stropu. a z dworu aż do wielkiej sieni.

10. A fundament był z kamienia ko-

sztownego, i z kamienia wielkiego, z kamienia na dziesięć łokci, i z kamienia na ośm łokci.

11. A nad tém kamienie kosztowne pod miarą wyciosane, z deskami cedrowemi.

12. Sień także wielka miała w około trzy rzędy kamienia ciosanego, a jednym rzędem drzewo cedrowe, tak jako sień wewnątrz domu Pańskiego i przysionek domu tego.

II. 13. Posłał téż król Salomon, i wezwał Hirama z Tyru.

14. A ten był synem niewiasty wdowy z pokolenia Neftalim, a ojciec jego był obywatel Tyński, który robił miedzia, a był pełen mądrości i roztropności, i umiejętności na robienie wszelkiej roboty z miedzi; ten przyszedłszy do króla Salomona, zrobił wszelką robotę jego.

15. Naprzód ułał dwa słupy * miedziane; ośmnaście łokci było wwyż słupa jednego. a w okrag dwanaście łokci; takiz był i drugi słup.

* Jerem. 52, 21.

16. Potém uczynił dwie gałki, które miano postawić na wierzchu słupów, ulane z miedzi; pięć łokci wwyż było gałki jednej, a pięć łokci wwyż gałki drugiej.

17. Siatki téż robotą dzianą, i sznury nakształt łańcuchów posprawił do tych gałek, które były na wierzchu słupów, siedm na gałkę jedną, a siedm na drugą gałkę.

18. A uczyniwszy słupy sprawił dwa rzędy jabłek granatowych w około na siatce jednej, aby okrywały gałki, które były na wierzchu; także téż uczynił i na drugiej gałce.

19. A na onych gałkach, które były na wierzchu słupów w przysionku, była robota lilii, na cztery łokcie.

20. I miały one gałki na onych dwóch słupach. tak z wierzchu jako i przeciwko środkowi pod siatką, jabłka granatowe, których było dwieście, dwoma rzędami w około, na jednej i na drugiej gałce.

21. I postawił one słupy w przysionku kościelnym; a postawiwszy słup prawy, nazwał imię jego Jachin; postawiwszy zaś słup lewy, nazwał imię jego Boaz.

22. A na wierzchu onych słupów były wyrobione lilije. A tak dokonana jest robota onych słupów.

23. Przytém uczynił * morze odle-

wane na dziesięć łokci od jednego brzegu do drugiego brzegu, okragłe w około; a na pięć łokci była wysokość jego, a okrag jego na trzydzieści łokci w około.

* 2 Kron. 4, 2.

24. A pod brzegiem jego były pukle nakształt jabłek leśnych, wszędy w około, w każdym łoku po dziesięć, które okrażyły morze w około; dwa rzędy jabłek lanych z nim ulano.

25. To morze stało na dwunastu wółach; trzy patrzyły na półnoey, a trzy patrzyły ku zachodowi, a trzy patrzyły ku południowi, a trzy patrzyły ku wschodowi; a morze stało na nich z wierzchu, a wszystkie zady ich były pod morzem.

26. A było miększe na dłoń, a brzeg jego był jako kraje u kubka, nakształt kwiatu lilijowego, a dwa tysiące wiader brało w się.

27. Uczynił téż dziesięć podstawków miedzianych, na cztery łokcie wdłuż podstawek jeden, a na cztery łokcie wszere, a na trzy łokcie wwyż.

28. A taka była robota każdego podstawka: listwowania miały w około, które listwowania były między krańcami.

29. A na oném listwowaniu, które było między krańcami, lwy, woły, i Cherubimowie były; a na krańcach był podstawek z wierzchu, a pod onemi lwami i wołmi były przydane obwiedzenie robotą ciągnioną.

30. A cztery koła miedziane były pod każdym podstawkiem, i deski miedziane; a na czterech rogach jego były podpory jako ramiona, a pod wanną były te ramiona ulane przy każdej stronie obwiedzenia.

31. Głębokość wanny od wierzchu do dna nad słupcem była na łokieć, także wierzch jój był okragły, jako i słupiec, który był na półtora łokcia: a na wierzchu jój były rzezania, i listwowania czworograniste, nie okragłe.

32. A tak było po cztery koła pod oném listwowaniem, a osi kół wychodziły z podstawka, a każde koło było wwyż na półtora łokcia.

33. A robota tych kół była jako robota kół wozowych; osi ich, i szpice ich, i dzwona ich, i piasty ich, wszystko było odlewane.

34. Były téż cztery ramiona na czterech rogach każdego podstawka, z którego wychodziły one ramiona.

35. A na wierzchu podstawka był słupek wzniesiony na pół łokcia zewsząd okrągły, i na wierzchu tegoż podstawka były krańce jego i listwowania, które wychodziły z niego.

36. I wyrzezał na deszczkach po krańcach jego, i po listwowaniach jego Cherubiny, lwy, i palmy, jedno podle drugiego, po każdym przydaniu w około.

37. Na tenże kształt uczynił dziesięć podstawków odlewanych; jednakiem odlewaniem, jednakięj miary, i jednakięj rzeźbienia wszystkie były.

38. Przytém uczynił dziesięć * wanien miedzianych; czterdzieści wiader brała w się jedna wanna, a każda wanna była na cztery łokcie; jedna wanna stała na jednym podstawku, a tak stały na dziesięciu podstawkach. ^{* 2 Kron. 4, 6.}

39. I postawił pięć podstawków po prawej stronie domu, a pięć po lewej stronie domu; postawił też morze po prawej stronie domu na wschód słońca ku południu.

40. Naczynił tedy Hiram wanien i łożat i miednic. A tak dokonał Hiram pracy wszystkięj roboty, którą czynił królowi Salomonowi do domu Pańskiego.

41. To jest, dwa słupy, i dwie gałki okrągłe, które były na wierzchu dwóch słupów, i dwie siatki, aby okrywały te dwie gałki okrągłe, które były na wierzchu słupów.

42. I jabłek granatowych cztery sta na onych dwóch siatkach; dwa rzędy jabłek granatowych były na każdej siatce, aby okrywały te dwie gałki okrągłe, które były na wierzchu słupów.

43. Także dziesięć podstawków, i dziesięć wanien na podstawkach.

44. I morze jedno, a wołów dwanaście pod morzem.

45. I panwie, i łożaty, i miednice, i wszystko naczynie, które uczynił Hiram królowi Salomonowi do domu Pańskiego, było z miedzi polerowanęj.

46. To odlewał król na równinie u Jordanu w łowatęj ziemi, między Sochetem i między Sartanem.

47. Ale Salomon zaniechał ważyć tego wszystkiego naczynia dla mnóstwa bardzo wielkiego: nie upatrowano wagi miedzi.

48. Uczynił też Salomon wszystko inne naczynie do domu Pańskiego: łoż-

atki złoty, i stół złoty, na którym leżały chleby pokładne:

49. I pięć lichtarzy po prawej stronie, a pięć po lewej stronie przed świątynią z szczerzego złota, i kwiaty, i lampy, i nożyczki ze złota;

50. I kubki, i harfy, i miednice, i misy, i kadzielnice z szczerzego złota, i zawiasy złote do drzwi domu wewnętrznego, to jest świątynicy świętych, także do drzwi domu kościoła zawiasy złote.

51. A tak dokonana jest wszystka robota, którą sprawił król Salomon do domu Pańskiego. I wniósł * tam Salomon rzeczy, które był poświęcił Dawid, ojciec jego, srebro i złoto, i naczynia, i włożył do skarbu domu Pańskiego. ^{* 2 Kron. 5, 1.}

ROZDZIAŁ VIII.

I. Skrzynia Pańska wprowadzona do kościoła 1—9.
II. Salomon kościół poświęcając Boga chwali 10—66.

Tedy zebrał * Salomon starsze Izraelskie, i wszystkie celniejsze z każdego pokolenia, i przedniejsze z ojców synów Izraelskich, do siebie do Jeruzalemu, aby przeniesiona była skrzynia przymierza Pańskiego z miasta Dawidowego, które jest Syon. ^{* 2 Kron. 5, 2.}

2. I zeszli się do króla Salomona wszyscy mężowie Izraelscy miesiąca Września w uroczyste święto; a ten miesiąc jest siódmy.

3. A gdy się zeszli wszyscy starsi Izraelscy, wzięli kapłani skrzynię.

4. I przenieśli skrzynię Pańską, i namiot zgromadzenia, i wszystkie naczynia święte, które były w namiocie, a przenieśli je kapłani i Lewitowie.

5. Lecz król Salomon, i wszystko mnóstwo Izraelskie, które się zeszło do niego, z nim przed skrzynią ofiarowali owce i woły, których nie liczono ani rachowano dla mnóstwa.

6. Wnieśli tedy kapłani skrzynię przymierza Pańskiego na miejsce jej do wewnętrznego domu, do świątynicy świętych, pod skrzydła Cherubinów.

7. Albowiem Cherubinowie mieli rozciągnięte skrzydła nad miejscem skrzyni, a okrywali Cherubinowie skrzynię i drażki jej z wierzchu.

8. I powyciągali one drażki, tak, że widać było końce ich w świątynicy na przodku świątynicy świętych; ale nie widać ich było zewnątrz; i tamże były aż do dnia tego.

9. Nie nie było w skrzyni tylko dwie tablice kamienne, * które tam był schował Mojżesz na Horebie, gdy stanowiął przymierze Pan z synami Izraelskimi, gdy szli z ziemi Egipskiej.

* 2 Moj. 34, 27. 5 Moj. 10, 5. Żyd. 9, 4.

II. 10. I stało się, gdy wychodzili kapłani z świątyni, że obłok * nappełnił dom Pański.

* 2 Moj. 40, 36. 4 Moj. 9, 15.

11. Tak iż się nie mogli kapłani ostać i służyć dla onego obłoku; albowiem nappełniła była chwała Pańska dom Pański.

12. Tedy rzekł Salomon: Pan powiedział, iż miał mieszkać * we mgle.

* 2 Moj. 20, 21. 5 Moj. 1, 11. 1, 5, 22. 2 Kron. 6, 1.

13. Jużem zbudował dom na mieszkanie tobie, miejsce, abyś tam przebywał na wieki.

14. I obrócił król oblicze swoje, i błogosławił wszystkiemu zgromadzeniu Izraelskiemu; a wszystko zgromadzenie Izraelskie stało.

15. I rzekł: Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, który mówił usty swemi do Dawida, ojca mego, i skutecznie to wypełnił, mówiąc:

16. Ode dnia, * któregom wywiódł lud mój Izraelski z Egiptu, nie obrałem miasta ze wszystkich pokoleń Izraelskich ku zbudowaniu domu, gdzieby przebywało imię moje; alem obrał Dawida, aby był nad ludem moim Izraelskim.

* 2 Sam. 7, 6.

17. Postanowiłci był wprawdzie w sercu swém Dawid, * ojciec mój, zbudować dom imieniowi Pana, Boga Izraelskiego;

* 2 Sam. 7, 1, 2.

18. Ale rzekł Pan do Dawida, ojca mego: Aczkołwiekeś postanowił w sercu twém, zbudować dom imieniowi memu, i dobrześ uczynił, żeś to umyślił w sercu twojem:

19. Wszakże ty nie będziesz budował tego domu; ale syn twój, który wynijdzie z biódr twoich, ten zbuduje dom imieniowi memu.

20. A tak utwierdził Pan słowo swoje, które był powiedział. Bom ja powstał miasto Dawida, ojca mego, i usiadłem na stolicy Izraelskiej, jako był powiedział Pan, i zbudowałem dom imieniowi Pana, Boga Izraelskiego.

21. I naznaczyłem tam miejsce skrzyni, w której jest przymierze Pańskie, które uczynił z ojcami naszymi, gdy je wywiódł z ziemi Egipskiej.

22. Tedy stanął Salomon przed ołta-

rzem Pańskim, przed wszystkiém zgromadzeniem Izraelskiém, i wyciągnął ręce swoje ku niebu,

23. I rzekł: Panie, Boże Izraelski, nie masz tobie podobnego Boga na niebie wzgórze, ani na ziemi nisko; który chowasz umowę i miłosierdzie sługom twym, którzy chodzą przed tobą całym sercem swoim;

24. Któryś spełnił służyć twemu Dawidowi, ojcu memu, coś mu powiedział; coś mówił usty swemi, toś skutecznie wypełnił, jako się dnia tego okazuje.

25. Przetoż teraz o Panie, Boże Izraelski, zisć służyć twemu Dawidowi, ojcu memu, coś mu powiedział, mówiąc: * Nie będzie odjęty przed twarzą moją z narodu twego mąż, któryby siedział na stolicy Izraelskiej, jeżeli tylko będą przestrzegali synowie twoi drogi swęj, chodząc przede mną, jakoś ty chodził przed oblicznością moją.

* 2 Sam. 7, 12, 16. 1 Król. 2, 4. Ps. 132, 12.

26. Przetoż teraz, o Boże Izraelski, niech będzie utwierdzone prosię słowo twoje, któreś mówił do sługi twego Dawida, ojca mego.

27. (Aczci wprawdzie, izali Bóg będzie mieszkał * na ziemi? Oto niebios, i nieba niebios, nie mogą cię ogarnąć; jażkoż daleko mniej ten dom, którym zbudował.)

* 2 Kron. 2, 6. Izaj. 66, 1.

28. A wejrzyj na modlitwę sługi twego, i na prośbę jego, o Panie Boże mój, wysłuchaj wołanie i modlitwę, którą się dziś sługa twój modli przed tobą.

29. A niech będą otworzone oczy twoje nad tym domem w nocy i we dnie, nad tém miejscem, o któreś powiedział: Tu będzie imię * moje; abyś wysłuchiwał modlitwę, którą się będzie modlił sługa twój na miejscu tém.

* 5 Moj. 12, 5, 11.

30. Wysłuchajże prośby sługi twego, i ludu twego Izraelskiego, który się modlić będzie na tém miejscu. Ty wysłuchaj z miejsca mieszkania twego, z nieba, a wysłuchawszy bądź miłostliw.

31. Gdyby człowiek zgrzeszył przeciwko bliźniemu swemu, a przywiódłby go do przysięgi, tak, żeby przysięgać musiał, a przyszłaby ta przysięga przed ołtarz twój w tym domu:

32. Ty wysłuchaj z nieba, a rozeznaj i rozsądź sługi twoje, potępiając niebożnego, i obracając sprawy jego na głowę jego, a usprawiedliwiając sprawiedliwe-

go, oddawając mu według sprawiedliwości jego.

33. Gdyby był porażony lud twój Izraelski od nieprzyjaciela, przeto iż zgrzeszyli przeciw tobie, a nawróciłby się do ciebie, wyznawając imię twoje, a modląc się, przepraszaliby cię w tym domu:

34. Ty wysłuchaj z nieba, i odpuść grzech ludowi twemu Izraelskiemu, a przywróć je zasię do ziemi, którąś dał ojcom ich.

35. Gdyby zawarte było niebo, a nie byłoby dżdżu, przeto że zgrzeszyli przeciwko tobie, a modliliby się na tém miejscu, wyznawając imię twoje, a od grzechów swoich odwróciłby się, gdybyś je utrapił:

36. Ty wysłuchaj z nieba, a odpuść grzech sług twoich, i ludu twego Izraelskiego, nauczywszy ich drogi prawej, po której chodzie mają, a daj deszcz na ziemię twoją, którąś dał w dziedzictwo ludowi twemu.

37. Byłliby głód na ziemi, byłliby mor, susza, rdza, szarańcza, jeźliby były chruszcze, jeźliby go ścisnął nieprzyjaciół jego w ziemi mieszkania jego, albo jakakolwiek plaga, albo jakakolwiek niemoc:

38. Wszelką modlitwę, i wszelką prośbę, którąby czynił którykolwiek człowiek, albo wszystek lud twój Izraelski, ktoby jedno uznał ranę serca swego, i wyciągnąłby ręce swe w domu tym:

39. Ty wysłuchaj z nieba, z miejsca mieszkania twego, a odpuść, i uczyn, i oddaj każdemu według wszelkich dróg jego, które znasz w sercu jego; bo ty, ty sam * znasz serca wszystkich synów ludzkich;

* 1 Moj. 18, 14. 1 Kron. 28, 9.

40. Aby się ciebie bali po wszystkie dni, które żyć będą na ziemi, którąś dał ojcom naszym.

41. Nadto i cudzoziemieć, który nie jest z ludu twego Izraelskiego, przyjdzie z ziemi dalekiej dla imienia twego;

42. (Bo usłyszą o imieniu twojem wielkiem, i o ręce twojej możnej, i o ramieniu twojem wyciągnionem,) przyjdzie tedy, a będzie się modlił w tym domu:

43. Ty wysłuchaj z nieba, z miejsca mieszkania twego, a uczyn wszystko, o co zawoła do ciebie on cudzoziemieć, aby poznali wszyscy narodowie ziemscy imię twoje, i bali się ciebie, jako lud twój Izraelski, a żeby wiedzieli, że imię

twoje wzywane jest nad tym domem, którym zbudował.

44. Gdyby wyszedł lud twój na wojnę przeciwko nieprzyjacielowi swemu drogą, którą je posłesz, a modliliby się Panu, obróciwszy * się ku miastu, któreś obrał, i ku domowi, którym zbudował imieniowi twemu:

* w. 48.

45. Wysłuchajże z nieba modlitwę ich, i prośbę ich, a wykonaj sąd ich.

46. Gdyby też zgrzeszyli przeciwko tobie, (bo nie masz * człowieka, któryby nie grzeszył,) a rozniewawszy się na nie, podałyś je pod moc nieprzyjacielowi, któryby je pojmałszy, zawiódł je w niewolę, do ziemi nieprzyjacielskiej, dalekiej albo bliskiej:

* 2 Kron. 6, 36. Przyp. 20, 9.

47. A upamiętałby się w sercu swojem w onę ziemi, do której są zaprowadzeni w niewolę, i nawróciłby się, a przepraszaliby cię w ziemi tych, którzy je pojмали, mówiąc: Zgrzeszyliśmy, i źleśmy uczynili, * niepobożniemy się sprawowali;

* Ps. 106, 6.

48. A tak nawróciłby się do ciebie z całego serca swego, i z całej duszy swęj, w ziemi nieprzyjaciół swoich, którzy je pojмали, a modliliby się tobie, obróciwszy się ku ziemi swęj, którąś dał ojcom ich, ku * miastu, któreś obrał, i ku domowi, którym zbudował imieniowi twemu:

* w. 44. Ps. 5, 8. Dan. 6, 10.

49. Wysłuchajże tedy z nieba, z miejsca mieszkania twego, modlitwę ich i prośbę ich, a wykonaj sąd ich,

50. A bądź miłościw ludowi twemu, który przeciw tobie zgrzeszył, i wszystkim nieprawościom ich, któremi wystąpili przeciw tobie, a nakłoń ku nim miłosierdzia tych, którzy je pojмали, aby się zmiłowali nad nimi;

51. Ponieważ są ludem twoim, i dziedzictwem twojem, któreś wywiódł z Egiptu, * z pośrodku pieca żelaznego.

* 5 Moj. 4, 20.

52. Niech będą oczy twoje otwarte na prośbę sługi twego, i na prośbę ludu twego Izraelskiego, abyś je wysłuchał we wszystkim, o co cię wzywać będą.

53. Albowiemś je ty sobie odłączył za dziedzictwo ze wszystkich narodów ziemi, jakoś powiedział * przez Mojżesza, sługę twego, gdyś wywiódł ojce nasze z Egiptu, o Panie Boże!

* 2 Moj. 19, 5. 5 Moj. 4, 20. r. 7, 6. r. 9, 26. r. 14, 2.

54. I stało się, gdy Salomon modłał

się Panu dokonał wszystkiój onój modlitwy i prośby, że wstał od ołtarza Pańskiego, a przestał klęczeć i podnosić rąk swoich ku niebu;

55. A stojąc błogosławił wszystkiemu zgromadzeniu Izraelskiemu wielkim głosem, mówiąc:

56. Błogosławiony Pan, który dał odpocznienie ludowi swemu Izraelskiemu. według wszystkiego, co powiedział; nie chybiło * żadne słowo ze wszystkich słów jego dobrych, które mówił przez Mojżesza, sługę swego. * Joz. 21, 43. Mat. 5, 18.

57. Niechże będzie Pan, Bóg nasz, z nami, jako był z ojcy naszymi; niech nas nie opuszcza, ani nas odrzuca;

58. Ale niech nakłoni serce nasze ku sobie, żebyśmy chodzili po wszystkich drogach jego, strzegąc rozkazania jego, i wyroków jego, i sądów jego, które przykazał ojcóm naszym.

59. A niech będą te słowa moje. którym się modlił przed Panem, bliskie Pana Boga naszego we dnie i w nocy, aby wykonywał sąd sługi swego, i sąd ludu swego Izraelskiego, sądząc każdą sprawę dnia swego;

60. Żeby poznali wszyscy narodowie ziemscy, * iż Pan sam jest Bogiem, a nikt inny. * 5 Moj. 4, 35.

61. Niechże tedy będzie serce wasze doskonałe ku Panu, Bogu naszemu, abyście chodzili w wyrokach jego, a strzegli przykazań jego, jako i dnia dzisiejszego.

62. Tedy król, i wszystek Izrael z nim, sprawowali ofiary przed Panem.

63. I ofiarował * Salomon ofiarę spokojną, którą sprawował Panu, wołów dwadzieścia i dwa tysiące, i owiec sto i dwadzieścia tysięcy. A tak poświęcili dom Pański król i wszyscy synowie Izraelscy. * 2 Kron. 7, 5.

64. Onegoż dnia poświęcił król pośrodek sieni, która była przed domem Pańskim; bo tam ofiarował całopalenie, i ofiarę śniedną, i tłustości ofiar spokojnych, przeto że ołtarz niedziany, który był przed Panem, był mały, i nie mogły się na nim zmieścić całopalenia, i ofiary śniedne, i tłustości ofiar spokojnych.

65. A tak obchodził Salomon na óczas święto zacne, i wszystek Izrael z nim, zgromadzenie wielkie od wejścia do Emat aż do rzeki Egipskiej, przed Panem, Bogiem naszym, przez siedm dni i przez siedm dni, to jest, przez czternaście dni.

66. A dnia ósmego rozpuścił lud; którzy błogosławiąc królowi, rozeszli się do przybytków swoich, weseląc się, i ciesząc się w sercu swém ze wszystkiego dobrego, które uczynił Pan Dawidowi, słudze swemu, i Izraelowi, ludowi swemu.

ROZDZIAŁ IX.

I. Bóg powtórze z Salomonem rozmawia, 1—9. II. Salomon Hiramowi miasta daje a inne buduje, 10—19. III. narody pozostałe hołduje, 20—24. IV. trzy kroć do roku ofiaruje, 25. V. i okręty po złoto wyprawia 26—28.

I stało się, gdy dokończył * Salomon budowania domu Pańskiego, i domu królewskiego, i wszystkiego, co żądał Salomon i chciał uczynić, * 2 Kron. 7, 11.

2. Że się * Pan ukazał Salomonowi powtórę, jako mu się był ukazał w Gabaon. * 1 Król. 3, 5, 6, 7.

3. I rzekł Pan do niego: Wysłuchałem modlitwę twoję, i prośbę twoję, którąś się modlił przedemną, a poświęciłem ten dom, któryś zbudował, aby * tam przebywało imię moje aż na wieki; i będą tam oczy moje i serce moje po wszystkie dni. * 1 Król. 8, 29.

4. A jeżeli ty będziesz chodził przedemną, jako chodził Dawid, ojciec twój, w doskonałości serca i w prostości, a będziesz się sprawował według wszystkiego, com ci przykazał, strzegąc wyroków moich i sądów moich:

5. Tedy utwierdzę stolicę królestwa twego nad Izraelem na wieki, jakom powiedział * Dawidowi, ojcu twemu, mówiąc: Nie będziee odjęty z narodu twego mąż z stolicy Izraelskiej. * 2 Sam. 7, 12. 1 Król. 6, 12. 1 Kron. 22, 10. Ps. 132, 11.

6. Ale jeżeli się nazad odwrócicie wy i synowie wasi * ode mnie, a nie będziecie strzegli przykazań moich, i wyroków moich, którem wam podałem, ale odszedłszy będziecie służyli bogom cudzym, i będziecie się im kłaniali: * 2 Sam. 7, 14. Ps. 89, 31 33.

7. Tedy wytracę Izraela z ziemi, którą im dałem, a dom, którym poświęcił imieniowi memu, odrzuć od oblicza mego, a będzie * Izrael przypowieścią i baśnią między wszystkimi narodami. * 5 Moj. 29, 37.

8. A tak i ten dom, który był sławny, każdemu mimo idącemu będzie na po dziw i na poświstanie, i rzecze: Przeczże tak * uczynił Pan tej ziemi i temu domowi? * 5 Moj. 29, 24. Jerem. 22, 8.

9. Tedy odpowiedzą: Przeto, iż opuścili Hiram, Boga swego, który wywiódł

ojce ich z ziemi Egipskiej, a chwycili się bogów cudzych, i kłaniali się im, a służyli im: dla tegoż przywiódł Pan na nie to wszystko złe.

II. 10. I stało się po * wyjściu dwudziestu lat, w których zbudował Salomon owe oba domy, dom Pański i dom królewski. *2 Kron. 8, 1.

11. Do czego Hiram, król Tyrski, nadał był Salomonowi drzewa cedrowego, i drzewa jodłowego, i złota, ile jedno chciał: tedy też król Salomon dał Hiramowi dwadzieścia miast w ziemi Galilejskiej.

12. I wyjechał Hiram z Tyru, aby oglądał miasta, które mu dał Salomon: ale mu się niepodobały.

13. I rzekł: Cóż to za miasta, któreś mi dał, bracie mój? I nazwał je ziemią Chabul, aż do dnia tego.

14. Albowiem posłał był Hiram królowi sto i dwadzieścia talentów złota.

15. A przyczyna poboru, który był rozkazał wybierać król Salomon, była, aby zbudował dom Pański, i dom swój, i Mello, i mury Jeruzalemskie, i Hasor, i Magieddo, i Gazer.

16. Farao bowiem, król Egipski, wyciągnął był, i wziął Gazer, i popalił je ogniem, a Chananejczyka, który mieszkał w tém mieście, wymordował, a dał je za posag córce swój, żonie Salomonowej.

17. A tak zbudował Salomon Gazer i Betoron niższe;

18. Przytém Baalat i Tadmor na puszczy w téjże ziemi,

19. I wszystkie miasta, w których miał składy Salomon, i miasta wozów, i miasta jezdnych, i wszystko według żadości Salomonowej, cokolwiek chciał budować w Jeruzalemie i na Libanie, i we wszystkiej ziemi państwa swojego.

III. 20. Wszystek także lud, który był pozostał z Amorejczyków, Hetejczyków, Ferezejczyków, Hewejczyków, i Jebuzejczyków, którzy nie byli z synów Izraelskich:

21. To jest, syny ich, którzy byli pozostali po nich w ziemi, których nie mogli synowie Izraelscy wytracić, uczynił Salomon hołdownikami i niewolnikami aż do dnia dzisiejszego.

22. Ale z synów Izraelskich nie uczy-

nił Salomon żadnego niewolnikiem; jedno byli ludźmi rycerskimi, i sługami jego, i książętą, i hetmany jego, i przełożonymi nad wozami jego, i nad jezdnyimi jego.

23. Było tych przedniejszych z przełożonych, którzy byli nad robotą Salomonową, pięć set i pięćdziesiąt, co byli nad ludźmi wykonywającymi robotę.

24. Lecz córka * Faraonowa przeprowadziła się z miasta Dawidowego do domu swego, który jój zbudował Salomon. Tedy zbudował i Mello. *2 Kron. 8, 11.

IV. 25. I ofiarował Salomon trzy kroć na każdy rok całopalenia a spokojne ofiary na ołtarzu, który był zbudował Panu; ale kadził na onym ołtarzu, który był przed Panem, gdy dokonał domu.

V. 26. Okrętów téż nabudował król Salomon w Asyjongaber, które jest podle Elotu, nad brzegiem morza czerwonego, w ziemi Edomskiej.

27. I posłał Hiram na tychże okrętach sługi swe, żeglarze świadome morza, z sługami Salomonowymi;

28. Którzy przypłynawszy do Ofir, wzięli stamtąd złota cztery sta i dwadzieścia talentów, i przywieźli je do króla Salomona.

ROZDZIAŁ X.

I. Przyjazd królowej Saby do Salomona 1—13. II. Dochody jego roczne 14. 15. III. Zakończ i dostatki jego znamienite 16—29.

A * królowa z Saby usłyszawszy sławę o Salomonie i o imieniu Pańskim przyjechała, aby go doświadczyła w zagadkach.

*2 Kron. 9, 1. Mat. 12, 42. Łuk. 11, 31.

2. I wjechała do Jeruzalemu z wielkim bardzo pocztm, z wielbłędami niosącemi rzeczy wonne, i złota bardzo wiele, i kamienia drogiego, a przyszedłszy do Salomona mówiła do niego o wszystkim, co miała w sercu swoim.

3. Ale jój odpowiedział Salomon na jój wszystkie słowa; nie było nic skrytego przed królem, na coby jój nie odpowiedział.

4. Przetoż widząc królowa z Saby wszystkę mądrość Salomonową, i dom, który był zbudował,

5. Także potrawy stołu jego, i siadania sług jęgo, i stawania służących mu, i szaty ich, i podczasy jego, i wschody,

po których wstępował do domu Pańskiego, zdumiała się bardzo;

6. I rzekła do króla: Prawdziwać to mowa, którą słyszała w ziemi mojej o sprawach twoich, i o mądrości twojej;

7. Ale nie wierzyła powieściom onym, ażem sama przyjechawszy oglądała to oczyma swemi. Ale mi tego nie powiedziano i połowy. Większa jest mądrość i dobroć twoja niżeli sława, którą słyszała.

8. Błogosławieni mężowie twoi, błogosławieni słudzy twoi, którzy zawsze przed tobą stoją, i słuchają mądrości twojej.

9. Niechże będzie Pan, Bóg twój, błogosławiony, który cię sobie upodobał, aby cię posadził na stolicy Izraelskiej, przeto iż Pan umiłował Izraela na wieki, i postanowił cię królem, abyś czynił sąd i sprawiedliwość.

10. I dała królowi sto i dwadzieścia talentów złota, i rzeczy wonnych bardzo wiele, i kamienia drogiego. Nie przyszło nigdy potem tak wiele wonnych rzeczy, jako dała królowa z Saby królowi Salomonowi.

11. Nadto okręty Hiram, które przynosiły złoto z Ofir, przyniosły z Ofir drzewa almugimowego bardzo wiele i kamienia drogiego.

12. I poczynił król z drzewa almugimowego wschody do domu Pańskiego, i do domu królewskiego, i harfy, i lutnie śpiewakom; a nigdy nie przywożono takiego drzewa almugimowego, ani widziano aż do dnia tego.

13. Król także Salomon dał królowej z Saby wszystko, czego chciała i czego żądała, oprócz tego, co jej dał z dobrej woli ręką królewską. Potem odjechawszy, wróciła się do ziemi swojej, ona i słudzy jej.

II. 14. A była waga onego złota, które przychodziło Salomonowi na każdy rok, sześć set sześćdziesiąt i sześć talentów złota,

15. Oprócz tego, co przychodziło od kupców i z handlu tych, którzy rzeczami wonnemi kupczyli. i od wszystkich królów Arabskich, i książąt ziemi.

III. 16. Przetoż uczynił król Salomon dwieście tarcz ze złota ciągnionego, sześć set syków złota wychodziło na każdą tarczę;

17. Przetoż trzy sta puklerzy ze złota ciągnionego, trzy grzywny złota odważył na każdy puklerz. I schował je król w domu lasu Libanowego.

18. Uczynił także król stolicę wielką z kości słoniowej, i powłókł ją szczerem złotem.

19. Sześć stopni było u onej stolicy, a wierzch okragły był na stolicy z tyłu; i poręcze były z obudwu stron siedzenia, a dwa lwy stały u poręczy;

20. A dwanaście lwów stało na onych sześciu stopniach z obu stron. Nie było nic takiego urobiono w żadnych królestwach.

21. Nadto wszystkie naczynia, z których pijał król Salomon, były złote, także i wszystkie naczynia domu lasu Libanowego były z szczerego złota; nie było ze srebra, ani go miano w jakiej cenie za dni Salomonowych.

22. Albowiem okręty królewskie były na morzu z okrętami Hiramowemi: raz we trzy lata wracały się okręty z morza, przynosząc złoto i srebro, kości słoniowe, i koczodany, i pawie.

23. A tak uwielmożniony jest król Salomon nad wszystkie króle ziemskie bogactwami i mądrością.

24. Przetoż wszyscy obywatele ziemi pragnęli widzieć Salomona, aby słuchali mądrości jego, którą był dał Bóg w serce jego.

25. I przynosił mu każdy dary swe, naczynia srebrne i naczynia złote, i szaty, i zbroje, i rzeczy wonne, konie, i muły, a to na każdy rok.

26. Tak iż nazgromadzał * Salomon wózów, i jezdnych, a miał tysiąc i czterysta wozów, i dwanaście tysięcy jezdnych, które rozsadził po miastach wozów, i przy sobie w Jeruzalemie.

* 1 Król 4, 26. 2 Kron. 1, 14. r. 9, 25.

27. I złożył król srebra w Jeruzalemie tak wiele, jako kamienia, a cedar jako sykomorów, których na polu rośnie bardzo wiele.

28. Przywożono też konie Salomonowi z Egiptu, i towary rozliczne; bo kupcy królewscy brali towary rozliczne za pewne pieniądze.

29. A wychodził i przychodził egiptowski woznik z Egiptu za sześć set srebrników, a koń za sto i pięćdziesiąt. A tak wszyscy królowie Hetejscy, i królowie Syryjscy z rąk ich koni dostawali.

ROZDZIAŁ XI.

I. Salomon od niewiast zwiedziony. Boga odstąpił. 1—8. II. Bóg mu karaniem grozi, 9—13. III. I nieprzyjaciół nań przypuszcza, 14—27. IV. Jeroboamowi przez Achyjasza dziesięć pokoleń obiecuje, 28—40. V. Dzieje, śmierć, i pogrzeb Salomona, 41—43.

Tedy król Salomon * rozmyślał się niewiast obcych wiele: nie tylko córki Faraonowej, ale i Moabiteczanek, Ammoniteczanek, Edomeczanek, Sydończanek, Hetejczanek. ^{* 5 Moj. 17, 17.}

2. Z tych narodów, o których powiedział Pan synom Izraelskim: * Nie wchodźcie do nich, i one niech nie wchodzą do was; albowiem nakłoniłyby serce wasze za bogi swymi. Do tych przylgnał Salomon miłością. ^{* 2 Moj. 34, 16. 5 Moj. 7, 3.}

3. Tak iż miał żon królowych siedm set, a założnic trzy sta; i odwróciły żony jego serce jego.

4. I stało się, gdy już był Salomon stary, że żony jego nakłoniły serce jego za bogi cudzymi, tak iż nie było serce jego zupełne z Panem, Bogiem jego, jako serce Dawida, ojca jego.

5. Ale udał się Salomon za * Astarotą, boginią Sydońską, i za † Molochem, obrzydliwością Ammonitów. ^{* Sędz. 2, 13. † 3 Moj. 18, 21.}

6. I uczynił Salomon, co się nie podobало Panu, ani chodził doskonale za Panem, jako Dawid, ojciec jego.

7. Tedy zbudował Salomon kaplicę Chamosowi, * obrzydliwości Moabskiej, na górze przeciw Jeruzalemowi i Molo-chowi, obrzydliwości synów Ammonowych. ^{* 4 Moj. 21, 29.}

8. I tak uczynił wszystkim żonom swym cudzoziemkom, które kadziły, i ofiarowały bogom swoim.

II. 9. I rozgniewał się Pan na Salomona, że się odwróciło serce jego od Pana, Boga Izraelskiego, który się * mu był ukazał po dwa kroć. ^{* 1 Król. 3, 5. r. 9, 2.}

10. I zakazał * mu tego, aby nie chodził za bogi cudzymi; wszakże nie strzegł tego, co Pan przykazał. ^{* 1 Król. 3, 6.}

11. Przetoż rzekł Pan do Salomona: Ponieważ się tego dopuścił, nie strzegąc przymierza mego, ani wyroków moich, którem ci przykazał, pewnie oderwę królestwo od ciebie, a dam je słu-dze twojemu,

12. Wszakże za dni twoich nie uczynię tego dla Dawida, ojca twego; ale z ręki syna twego oderwę je.

13. Lecz wszystkiego królestwa nie oderwę; pokolenie jedno dam synowi twemu dla Dawida, sługi mego, i dla Jeruzalemu, którem obrał.

III. 14. Przetoż wzbudził Pan przeciwnika Salomonowi, Adada Edomeczyka z nasienia królewskiego, który był w Edom.

15. Albowiem stało się, * gdy Dawid był w Edom, a Joab, hetman wojska, wyjechał, aby pochował pobite, i pobił wszystkie mężczyzny w Edom; ^{* 2 Sam. 8, 14.}

16. (Bo tam sześć miesięcy mieszkał Joab ze wszystkimi Izraelczykami, aż wytracił wszystkie mężczyzny w Edom.)

17. Tedy uciekł Adad sam, i niektórzy mężowie Edomscy z sług ojca jego z nim, aby szli do Egiptu; a Adad był chłopcem nie wielkim.

18. Którzy wyszedłszy z Madyjan przyszli do Faran, a wzięwszy z sobą, niektóre męża z Faran weszli do Egiptu, do Faraona króla Egipskiego, który mu dał dom, i żywność mu naznaczył, dał mu téż i ziemię.

19. I znalazł Adad wielką łaskę w oczach Faraonowych, tak, iż mu dał za żonę siostrę żony swój, siostrę królowej Tafnes.

20. I porodziła mu siostra Tafnes Gienubata, syna jego, którego odcho-wała Tafnes w domu Faraonowym. I był Gienubat w domu Faraonowym między syny Faraonowymi.

21. A gdy usłyszał Adad w Egipcie, iż zasnął Dawid z ojey swymi, a iż umarł Joab, hetman wojska, tedy rzekł Adad do Faraona: Puść mię, że pójdę do ziemi mojej.

22. Któremu odpowiedział Farao: Czegoż ci niedostawa u mnie, że chcesz iść do ziemi twojej? A on rzekł: Niczego; a wszakże puść mię.

23. Wzbudził także Bóg nań przeciwnika, Rezona, syna Elijadowego, który był uciekł od Adarezera, króla Soby, pana swego.

24. A zebrawszy do siebie męża, był księżciem rot, gdy je Dawid mordował; przetoż odszedłszy do Damaszku, mieszkali w nim, a królowali nad Damaszkiem.

25. I był przeciwnikiem Izraelowi po wszystkie dni Salomonowe, a to oprócz

szkód, które mu czynił Adad; bo się brzydził Izraelem, gdy królował w Syrii.

26. Jeroboam * téż, syn Nabata Efra-tejczyka z Saredy, (a imię matki jego Serwa, która była wdową,) sługa Salomonowy, podniósł przeciwko królowi rękę.

* 2 Kron. 13.6.

27. A tać była przyczyna, dla której podniósł rękę swa przeciwko królowi, że Salomon zbudowawszy Mello, zaprawił dziurę w mieście Dawida, ojca swego.

IV. 28. A Jeroboam był mąż mocny i możny. Przetoż widząc Salomon młodzińca, że był sprawny, postanowił go nad podatkami wszystkiemi domu Józefowego.

29. I stało się tegoż czasu, gdy Jeroboam wyszedł z Jeruzalem, że go znalazł na drodze Achyjasz Sylonitezyk, prorok, będąc odziany płaszczem nowym; a tylko sami dwaj byli na polu.

30. Tedy wziąwszy Achyjasz płaszcz nowy, który miał na sobie, rozdarł go na dwanaście sztuk.

31. I rzekł do Jeroboama: Weźmij sobie dziesięć sztuk; bo tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Oto Ja oderwę królestwo z rąk Salomonowych, a dam tobie dziesięć pokoleń.

32. Jedno tylko pokolenie zostanie mu dla sługi mego Dawida, i dla miasta Jeruzalem, którem obrał ze wszystkich pokoleń Izraelskich;

33. Przeto, że mię opuścili, a kłaniali się Astarocie, bogini Sydońskiej, i Chamosowi, bogu Moabskiemu, i Molochowi, bogu synów Ammonowych, a nie chodzili drogami mojemi, aby czynili to, co się mnie podoba, ani téż strzegli wyroków moich, i sądów moich, jako Dawid, ojciec jego.

34. Wszakże nie odejmę wszystkiego królestwa z ręki jego, owszem zostawię go księżciem po wszystkie dni żywota jego dla Dawida, sługi mego, któregom obrał, który strzegł rozkazania mego, i wyroków moich.

35. Ale wziąwszy królestwo z ręki syna jego, dam tobie z niego dziesięć pokoleń:

36. A synowi jego dam pokolenie jedno, aby została pochodnia Dawidowi, słudze memu, po wszystkie dni przedemną w mieście Jeruzalemie, którem sobie obrał, * aby tam przebywało imię moje;

* 1 Król. 8. 13. 16. 2 Kron. 6. 2. r. 7. 16.

37. A ciebie wezmę, abyś królował nad wszystkiem, czego żąda dusza twoja, a będziesz królem nad Izraelem.

38. Przetoż jeźli będziesz słuchał wszystkiego, coć przykażę, a będziesz chodził drogami mojemi, czyniąc to, co dobrego jest w oczach moich, strzegąc wyroków moich, i przykazań moich, jako czynił Dawid, sługa mój: tedy będę z tobą, a zbuduję dom mocny, jakom zbudował Dawidowi, i podam ci Izraela;

39. I trapić będę nasienie Dawidowe dla tego; a wszakże nie po wszystkie dni.

40. Przetoż Salomon chciał zabić Jeroboama; ale wstawszy Jeroboam uciekł do Egiptu, do Sesaka, króla Egipskiego, i był w Egipcie aż do śmierci Salomonowej.

V. 41. A inne sprawy Salomonowe, którekolwiek czynił, i mądrość jego, izali nie są wypisane w księgach spraw Salomonowych?

42. A dni, których królował Salomon w Jeruzalemie nad wszystkim Izraelem, było czterdzieści lat.

43. I zasnął Salomon z ojey swymi, a pogrzebiony jest w mieście Dawida, ojca swego; i królował Roboam, syn jego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XII.

I. Królestwo po śmierci Salomonowej na dwoje rozewane, 1—25. II. Bałwochwalstwo Jeroboamowe 26—33.

Tedy jechał Roboam * do Sychem; bo w Sychem zebrał się był wszystek Izrael, aby go postanowili królem.

* 2 Kron. 10. 1.

2. I stało się, gdy usłyszał Jeroboam, syn Nabata, który był jeszcze w Egipcie; (bo był uciekł przed * królem Salomonem, i mieszkał Jeroboam w Egipcie.)

* 1 Król. 11. 40.

3. Tedy posłali i wezwali go. Przetoż przyszedłszy Jeroboam, i wszystko zgromadzenie Izraelskie, rzekli do Roboama, mówiąc:

4. Ojciec twój włożył na nas jarzmo ciężkie; ale ty teraz ulżyj nam niewoli srogiej ojca twego. i jarzma jego ciężkiego, które włożył na nas, a będziemy ci służyli.

5. Który im rzekł: Odejdźcie, a po trzech dniach wróćcie się do mnie. I odszedł lud.

6. Tedy wszedł w radę król Roboam z starszymi, którzy stawali przed Salomonem, ojcem jego, za żywota jego,

mówiąc: Co wy radzicie, jakąbym miał dać odpowiedź ludowi temu?

7. Którzy mu odpowiedzieli, mówiąc: Jeżeli dziś powołny będziesz ludowi temu, a posłuchasz ich, i dasz im odpowiedź, a będziesz mówił do nich słowa łagodne, będą sługami twymi po wszystkie dni.

8. Ale on opuściwszy radę starszych, którą mu podali, wszedł w radę z młodzieńcami, którzy z nim wzrosli, a którzy stawali przed nim;

9. I rzekł do nich: A wy co radzicie, abyśmy odpowiedzieli ludowi temu, który rzekł do mnie, mówiąc: Ulżyj jarzma, które włożył ojciec twój na nas?

10. Tedy mu odpowiedzieli oni młodzieńcy, którzy z nim wzrosli, mówiąc: Tak odpowiesz temu ludowi, którzy mówili do ciebie, a rzekli: Ojciec twój włożył na nas jarzmo ciężkie, ale nam go ty ulżyj; tak rzeczesz do nich: Najmniejszy palec mój mieższy jest niż biodra ojca mego.

11. Przetoż teraz ojciec mój kładł na was jarzmo ciężkie, ale ja przydam do jarzma waszego: ojciec mój karał was biczkami, ale ja was będę karał korbaczami.

12. Przyszedł tedy Jeroboam, i wszystkich lud do Roboama dnia trzeciego, jako był rozkazał król, mówiąc: Wróćcie się do mnie dnia trzeciego.

13. I dał srogą odpowiedź król ludowi, opuściwszy radę starszych, którą mu byli dali,

14. A rzekł do nich według rady młodzieńców, mówiąc: Ojciec mój obciążał was jarzmem ciężkiem, ale ja przydam do jarzma waszego; ojciec mój karał was biczkami, ale ja was będę karał korbaczami.

15. I nie usłuchał król ludu; bo była przyczyna od Pana, aby dosyć uczynił słowu swemu, które był powiedział Pan przez * Achyjasza Sylonitezyka do Jeroboama, syna Nabatowego. * 1 Król. 11, 31.

16. A gdy widział wszystek Izrael, że ich nie usłuchał król, odpowiedział lud królowi, tak mówiąc: Cóż my mamy za dział w Dawidzie? a co za dziedzictwo w synu Isajowym? Idź do namiotów swych, o Izraelu, a ty Dawidzie opatr teraz dom twój. I rozeszli się Izraelczycy do namiotów swoich.

17. A tak tylko nad synami Izrael-

skimi, którzy mieszkali w mieściech Judzkich, królował Roboam.

18. I posłał król Roboam Adorama, który był poborcą, i ukamionował go wszystek Izrael, aż umarł; przetoż król Roboam, wsiadłszy co rychlej na wóz, uciekł do Jeruzalemu.

19. A tak odstąpili Izraelczycy od domu Dawidowego. aż do dnia tego.

20. I stało się, gdy usłyszał wszystek Izrael, że się wrócił Jeroboam, posławszy przyzwali go do zgromadzenia. i postanowili go królem nad wszystkim Izraelem. Nie zostało przy domu Dawidowym jedno samo pokolenie Judowe.

21. A przyjechawszy Roboam do Jeruzalemu, zebrał wszystek dom Judowy, i pokolenie Benjaminowe, sto i ośmdziesiąt tysięcy mężów przebranych ku boju, aby waleczyli z domem Izraelskim, ażeby przywrócone było królestwo Roboamowi, synowi Salomonowemu.

22. I stało się słowo Boże do * Semajasza, męża Bożego, mówiąc:

* 2 Król. 11, 2.

23. Powiedz Roboamowi, synowi Salomonowemu, królowi Judzkiemu i wszystkiemu domowi Judowemu i Benjaminowemu, i innemu ludowi, mówiąc:

24. Tak mówi Pan: Nie wychodźcie, ani walczeć z bracią swoją, synami Izraelskimi; wróćcie się każdy do domu swego: albowiem odemnie się ta rzecz stała. I usłuchali rozkazania Pańskiego, a wrócili się, aby odeszli według słowa Pańskiego.

25. Potem zbudował Jeroboam Sychem na górze Efraim, i mieszkał w nim, a stamtąd wyszedłszy pobudował Faniel.

II. 26. I rzekł Jeroboam w sercu swém: Wnetby się wróciło królestwo do domu Dawidowego.

27. Gdyby chadzał ten lud sprawować ofiary do domu Pańskiego do Jeruzalemu, i obróciłoby się serce ludu tego do pana swego, do Roboama, króla Judzkiego, a zabiwszy mię, wróciliby się do Roboama, króla Judzkiego.

28. Przetoż naradziwszy się król, uczynił dwóch cielców złotych, i mówił do ludu: Dosyćcie się nachodzili do Jeruzalemu; oto bogowie twoi, o Izraelu, którzy cię wywiedli z ziemi Egipskiej.

29. I postawił jednego w Betel, a drugiego postawił w Dan.

30. I było to pobudką do grzechu, bo

chadzał lud do jednego z tych bogów aż do Dan.

31. Uczył też dom na * wyżnach, i postanowił † kapłany niektóre z pospólstwa, którzy nie byli z synów Lewiego.

* 3 Moj. 26. 30. † 2 Kron. 11. 15.

32. Nadto ustanowił Jeroboam święto uroczyste miesiąca ósmego, piętnastego dnia tegoż miesiąca, naksztalt święta, które obchodzono w Judzie, i ofiarował na ołtarzu. Toż uczynił w Betel, ofiarując cielcom, które był uczynił; postanowił też kapłany w Betel na wyżnach, które był poczynił.

33. I sprawował też ofiary na ołtarzu, który był uczynił w Betel, piętnastego dnia miesiąca ósmego, onegoż miesiąca, który był wymyślił w sercu swojem; i uczynił święto uroczyste synom Izraelskim, a przystąpił do ołtarza, aby kadził.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Jeroboam z bałwochwalstwa strofowany od proroka Bożego, 1—10. II. Tenże prorok był potem oszukany od fałszywego proroka, 11—22. III. i od lwa w drodze zabity, 23—34.

A oto mąż Boży przyszedł z Judztwa z słowem Pańskiem do Betel, gdy Jeroboam stał u ołtarza, aby kadził.

2. I zawołał przeciw ołtarzowi słowem Pańskiem, i rzekł: Ołtarzu, ołtarzu, tak mówi Pan: * Oto syn narodzi się domowi Dawidowemu imieniem Jozyjasz, który będzie ofiarował na tobie kapłany wyżyn, kadzące na tobie, i kości ludzkie popalą na tobie.

* 2 Król. 23. 15. 16. 17.

3. I dał mu znak dnia onegoż, mówiąc: Tenci jest znak, że to mówił Pan: Oto się ołtarz rozpadnie, a wysypie się popiół, który jest na nim.

4. A gdy usłyszał król Jeroboam słowo męża Bożego, które obwoływał przeciw ołtarzowi w Betel, ściągnął rękę swą od ołtarza, mówiąc: Pojmajcie go. I uszła ręka jego, którą był wyciągnął przeciw niemu, a niemógł ję przyciągnąć do siebie.

5. Ołtarz się też rozpadł, a wysypał się popiół z ołtarza według znaku, który był dał mąż Boży słowem Pańskiem.

6. Przetoż odpowiadając król, rzekł do męża Bożego: Proszę cię, prosz oblicza Pana Boga twego, a módl się za mną, aby się wróciła ręka moja do mnie. I modlił się mąż Boży obliczu Pańskiemu, i wróciła się ręka królewska do niego, i była jako pierwój.

7. Tedy rzekł król do męża Bożego: Pójdź ze mną do domu, abys się posilił, a dam ci upominek.

8. Ale rzekł mąż Boży do króla: Byś mi dał połowę domu twego, nie pojedę z tobą, ani będę jadł chleba, ani będę pił wody na tém miejscu.

9. Bo mi tak Pan rozkazał słowem swoim, mówiąc: Nie będziesz jadł chleba, ani będziesz pił wody, ani się wrócisz tą drogą, którąś przyszedł.

10. Odszedł tedy inszą drogą, a nie wrócił się tą drogą, którą był przyszedł do Betel.

II. 11. A prorok niejaki stary mieszkiał w Betel, którego syn przyszedłszy, opowiedział mu wszystkę sprawę, którą był uczynił onegoż dnia mąż Boży w Betel, i słowa, które mówił do króla, opowiedzieli ojeu swemu.

12. I rzekł im ojciec ich: Którą drogą poszedł? I pokazali synowie jego drogę, którą poszedł on mąż Boży, który był przyszedł z Judztwa.

13. Zatem rzekł synom swym: Osiodłajcie mi osła; i osiodłali mu osła, i wsiadł nań.

14. I jechał za mężem Bożym, a znalazł go siedzącego pod dębem, i rzekł mu: Tyżes jest on mąż Boży, któryś przyszedł z Judztwa? A on rzekł: Jestem.

15. I rzekł do niego: Pójdź zemną do domu, żebyś jadł chleb.

16. Ale mu on rzekł: Nie mogę się wrócić z tobą, ani iść z tobą, ani będę jadł chleba, ani będę pił wody z tobą na tém miejscu;

17. Bo się stała do mnie mowa słowem Pańskiem: Nie będziesz tam jadł chleba, ani pił wody, ani się wrócisz idąc tą drogą, którąś szedł.

18. Któremu on odpowiedział: I jam prorok jako i ty; Anioł też rzekł do mnie słowem Pańskiem, mówiąc: Wróć go z sobą do domu twego, aby jadł chleb, i pił wodę. I tak skłamał przed nim.

19. I wrócił się z nim, a jadł chleb w domu jego, i pił wodę.

20. A gdy siedzieli u stołu, stało się słowo Pańskie do proroka, który go był wrócił;

21. I zawołał na męża Bożego, który był przyszedł z Judztwa, mówiąc: Tak mówi Pan: Przetożes był odpornym ustom Pańskim, a nie strzegłeś rozkazania, któreć przykazał Pan, Bóg twój:

22. Aleś się wrócił, i jadłeś chleb, a piłeś wodę na miejscu, o którym ci był rzekł: Nie będziesz tam jadł chleba, ani pił wody: nie będzie pochowany trup twój w grobie * ojców twoich.

* w. 30.

III. 23. A tak gdy się najadł chleba i napił się, osiodłał osła prorokowi onemu, którego był wrócił.

24. A gdy odjechał, spotkał go lew w drodze, i zabił go. A trup jego był porzucony w drodze, a osiel stał wedle niego, lew także stał podług trupa.

25. A oto mężowie mimo idący ujrzeli trupa porzuconego na drodze, i lwa stojącego podług niego: którzy przyszedłszy powiedzieli to w mieście, w którym on stary prorok mieszkał.

26. Co gdy usłyszał on prorok, który go był wrócił z drogi, rzekł: Mąż Boży jest, który był odpornym ustom Pańskim; przetoż podał go Pan lwowi, który go potarł, i zabił go według słowa Pańskiego, które mu był powiedział.

27. Nadto rzekł do synów swoich, mówiąc: Osiodłajcie mi osła. I osiodłali.

28. A wyjechawszy znalazł trupa jego porzuconego na drodze, a osła i lwa stojące przy trupie, ale nie jadł lew onego trupa, ani obraził osła.

29. Tedy wziął prorok trupa męża Bożego, a włożywszy go na osła, przywiózł go; i przyszedł do miasta swego, aby płakał i pogrzebł go.

30. A położył trupa jego w grobie swoim, i płakali go, mówiąc: Ach bracie mój!

31. A pochowawszy go, rzekł do synów swoich: Gdy ja umrę, pochowajcie mnie w tym grobie, w którym jest mąż Boży pochowany; podług kości jego położcie kości moje,

32. Bo zapewne się to stanie, co obwolał słowem Pańskim, przeciw ołtarzowi, który jest w Betel, i przeciwko wszystkim domom wyżyn, które są w mieściech Samaryjskich.

33. To gdy się stało, przecież się nie odwrócił Jeroboam od drogi swój zły, ale znowu naczynił z pospolitego ludu kapłanów * wyżyn; kto jedno chciał, poświęcał rękę jego, aby był kapłanem wyżyn.

* 1 Król. 12. 31.

34. I była ta rzecz domowi Jeroboamowemu przyczyną do grzechu, aby był wykorzeniony i wygładzony z ziemi.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Jeroboam radzi się o dziecię swe chore 1—4. II. Prorok upadek domu i ludu jego opowiada. 5—18. III. Śmierć Jeroboamowa, 19. 20. IV. Grzechy ludu Judyckiego za czasów Roboama 21—24. V. Sesak złupił kościół Jeruzalemski. 25—31.

Tegoż czasu rozniemógł się Abijas, syn Jeroboama.

2. I rzekł Jeroboam do żony swjej: Wstań teraz, a odmień się, aby nie poznano, żeś ty żoną Jeroboamową, a idź do Sylo; oto tam jest Achyjasz prorok, który mi * powiedział, że miał zostać królem nad tym ludem.

* 1 Król. 11. 31.

3. A wziąwszy z sobą dziesięcioro chleba, i placów, i faskę miodu, idź do niego; on ci oznajmi, co się stanie dzieciciu.

4. I uczyniła tak żona Jeroboamowa, a wstawszy poszła do Sylo, i weszła do domu Achyjaszowego; ale Achyjasz nie mógł już widzieć, bo mu były zasłży oczy dla starości jego.

II. 5. A Pan rzekł do Achyjasza: Oto żona Jeroboamowa wchodzi, aby się od ciebie czego wywiedziała o synu swym, przeto że choruje; ale tak a tak rzeczesz jej, a stanie się, gdy będzie wchodziła, zmyśli się być inszą.

6. Przetoż gdy usłyszał Achyjasz tupanie nóg jej, wchodzącej we drzwi, rzekł: Wnijdź żono Jeroboamowa: przecież się zmyślasz być inszą? Jam bowiem srogim posłem do ciebie.

7. Idź, powiedz Jeroboamowi: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Ponieważem cię wywyższył z pośrodku ludu, a postanowiłem cię książęciem nad ludem moim Izraelskim;

8. I oderwałem królestwo od domu Dawidowego, a dałem je tobie, tyś jednak nie był jako sługa mój Dawid, który strzegł rozkazania mego, i który chodził za mną całym sercem swoim, to tylko czyniąc, co jest dobrego w oczach moich;

9. Aleś czynił złe nad wszystkie, którzy byli przed tobą; albowiem odszedłszy, poczyniłeś sobie bogi cudze, i lane, abyś mię pobudził do gniewu, a mnieś zarzucił w tył sobie:

10. Przetoż oto Ja przywiode złe na dom Jeroboamowy, * i wytracę z Jeroboama aż do najmniejszego szejnienicia, więźnia, i opuszczonego w Izraelu,

i wymięte ostatki domu Jeroboamowego, jako wymiatają gnój, aż do czysta.

* 1 Król. 15. 29.

11. Tego, który z domu Jeroboamowego umrze w mieście, zjedzą psy, a który umrze na polu, zjedzą ptaki powietrzne, ponieważ Pan wyrzekł.

12. A ty wstawszy idź do domu twego a gdy wchodzić będziesz do miasta, tedy umrze dziecko.

13. I będzie go płakał wszystek Izrael, i pochowają go; bo ten sam z domu Jeroboamowego wnijdzie do grobu, przeto iż się znalazło o nim samym słowo dobre od Pana, Boga Izraelskiego w domu Jeroboamowym.

14. Wszakże postanowi sobie Pan króla nad Izraelem, który wykorzeni dom Jeroboamowy dnia tego; a co mówię, wzbudzi? I owszem już wzbudził.

* 1 Król. 15. 29.

15. I uderzy Pan Izraela, i zachwieje nim, jako się chwieje trzcina na wodach, a wykorzeni Izraela z ziemi téj dobrej, którą dał ojcom ich, i rozproszy je * za rzekę, przeto iż sobie poczynili gaje, wzruszając Pana ku gniewu.

* 2 Król. 17. 18. 23.

16. A tak wyda Izraela dla grzechu Jeroboamowego, który grzeszył, i który do grzechu przywiódł Izraela.

17. Tedy wstała żona Jeroboamowa, i poszła, a przyszła do Tersa; a gdy wstępowała na próg domu, umarło dziecko.

18. I pochowali je, a płakał go wszystek Izrael według słowa * Pańskiego, które opowiedział przez sługę swego Achyjasza proroka.

* w. 13.

III. 19. A inne sprawy Jeroboamowe, jako walczył, i jako królował, oto spisane są w kronikach o królach Izraelskich.

20. A dni, których królował Jeroboam, było dwadzieścia i dwa lat, i zasnął z ojcy swymi, a Nadab, syn jego, królował miasto niego.

IV. 21. Roboam téż, syn Salomona, królował w Judzie. A było Roboamowi czterdzieści lat i jeden, gdy począł królować, a siedmnaście lat * królował w mieście Jeruzalemie, które Pan obrał ze wszystkich pokoleń Izraelskich, aby tam przebywało imię jego. A imię matki jego było Naama, Ammonitka.

* 2 Kron. 12. 13.

22. I czynił Juda złe przed Panem, a wzruszyli go ku gniewu grzechami swe-

mi, któremi grzeszyli nad wszystko, co czynili ojcowie ich.

23. Albowiem i oni pobudowali sobie wyżyny, i słupy, i gaje na każdym pagórku wysokim, i pod każdym drzewem zieloném.

24. Byli téż i Sodomczycy w onéj ziemi, sprawujący się według wszystkich obrzydliwości poganów, które wyrzucił Pan od obliczności synów Izraelskich.

V. 25. I stało się roku piętego królowania Roboama, że wyciągnął Sesak, król Egipski, przeciw Jeruzalemowi.

26. I pobrał skarby domu Pańskiego, i skarby domu królewskiego, wszystko to pobrał; wziął téż wszystkie * tarcze złote, które był sprawił Salomon;

* 1 Król. 10. 16.

27. Miasto których król Roboam sprawił tarcze miedziane, i poruczył je położonym nad piechotą, którzy strzegli drzwi domu królewskiego.

28. A gdy wchodził król do domu Pańskiego, brała je piechota, i zasię odnosiła do komor swoich.

29. A inne sprawy Roboamowe, i wszystko co czynił, azaż nie są napisane w kronikach o królach Judzkich?

30. I była wojna między Roboamem i między Jeroboamem po wszystkie dni.

31. I zasnął Roboam z ojcy swymi, a pochowany jest z nimi w mieście Dawidowém; a imię matki jego było Naama, Ammonitka. I królował Abijam, syn jego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XV.

I. Abijam i Aza królowie Judy 1—24. II. Nadab i Baaza królowie Izraelscy 24—34.

Roku tedy ósmnastego * królowania Jeroboama, syna Nabatowego, królował Abijam nad Juda.

* 2 Kron. 13. 1.

2. Trzy lata królował w Jeruzalemie; a imię matki jego było Maacha, córka Abisalomowa.

3. Ten chodził we wszystkich grzechach ojca swego, które czynił przed nim; a nie było serce jego doskonałe przy Panu, Bogu swoim, jako serce Dawida, ojca jego.

4. Wszakże dla * Dawida dał mu Pan, Bóg jego, pochodnię w Jeruzalemie, wzbudziwszy syna jego po nim, a utwierdziwszy Jeruzalem,

* 1 Król. 11. 34. 36.

5. Przeto, że czynił Dawid, co było dobrego w oczach Pańskich, a nie uchy-

łał się od wszystkiego, co mu rozkazał, po wszystkie dni żywota swego, oprócz sprawy * z Uryjaszem Hetejczykiem.

* 2 Sam. 11, 4. 17. 2 Sam. 12, 9.

6. I była wojna między Roboamem, i między Jeroboamem po wszystkie dni żywota jego.

7. A insze sprawy Abijamowe, i wszystko, co czynił, aż do nie jest napisane w kronikach o królach Judzkich, jako i wojna między Abijamem i między Jeroboamem?

8. A gdy zasnął Abijam z ojcę swymi, pochowano go w mieście Dawidowém. I królował * Aza, syn jego, miasto niego.

* 2 Kron. 14, 1.

9. A tak roku dwudziestego Jeroboama, króla Izraelskiego, królował Aza nad Juda.

10. Czterdzieści lat i jeden królował w Jeruzalemie, a imię matki jego było Maacha, córka Abisalomowa.

11. I czynił Aza, co dobrego było w oczach Pańskich, jako Dawid ojciec jego.

12. Albowiem wytracił Sodomiczyki z ziemi, i wyrzucił wszystkie bałwany, których byli naczynili ojcowie jego.

13. Nadto i Maachę, matkę swoje, zrzucił z panowania, * bo była sprawiła straszno bałwana w gaju; przetoż porąbał Aza tego straszno bałwana jej, i spalił u potoku Cedron.

* 2 Kron. 15, 16.

14. A chociaż wyżyny nie były skażone, jednak serce Azy było doskonałe przy Panu po wszystkie dni jego.

15. I wniósł rzeczy poświęcone ojca swego, i rzeczy, które sam poświęcił, do domu Pańskiego, srebro, i złoto, i naczynia.

16. I była wojna między Azą i między Baazą, królem Izraelskim, po wszystkie dni ich.

17. Albowiem Baaza, król Izraelski, wyciągnął przeciw Judzie, a zbudował Ramę, aby nie dopuścił * wychodzić i wchodzić nikomu do Azy, króla Judzkiego.

* 2 Kron. 16, 1.

18. Ale wzięwszy Aza wszystko srebro i złoto, które było pozostało w skarbiech domu Pańskiego, i w skarbiech domu królewskiego, dał je w ręce sługom swoim; i posłał je król Aza do Benadada, syna Tabremonowego, syna Hezyjonowego, króla Syryjskiego, który mieszkał w Damaszku, mówiąc:

19. Przymierze jest między mną i między tobą, między ojcem moim i mię-

dzy ojcem twoim; otoć posyłam dary, srebro i złoto; idźże, wzrusz przymierze twoje z Baazą, królem Izraelskim, aby odciągnął odemnie.

20. I usłuchał Benadad króla Azy; a posławszy hetmany z wojski, które miał przeciw miastom Izraelskim, zburzył Hijon i Dan i Abelbetmaachę, i wszystko Cynnerot, i wszystkie ziemie Neftalim.

21. Co gdy usłyszał Baaza, przestał budować Ramy, i mieszkał w Tersie.

22. Tedy król Aza zebrał wszystkich lud Judzki, nikogo nie wyjmując; a pobrali kamienie z Ramy i drzewo jego, z którego budował Baaza: a zbudował z niego król Aza Gabaa Benjaminowe, i Masfa.

23. A inne wszystkie sprawy Azy, i wszystka moc jego, i cokolwiek czynił, i miasta, które zbudował, aż do nie jest napisane w kronikach o królach Judzkich? Ale czasu starości swęj chorował na nogi swoje.

24. I zasnął Aza z ojcę swymi, a pochowany jest z nimi w mieście Dawida, ojca swego. A Jozafat, syn jego, królował miasto niego.

II. 25. Ale Nadab, syn Jeroboama, nastąpił na królestwo Izraelskie roku wtórego Azy, króla Judzkiego, i królował nad Izraelem dwa lata;

26. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, chodząc drogami ojca swego, i w grzechach jego, któremi do grzechu przywodził Izraela.

27. I zbuntował się przeciw niemu Baaza, syn Ahyjasza, z domu Isaschar; a poraził go Baaza u Giebbeton, które było Filistyńskie; bo Nadab ze wszystkim Izraelem obległ był Giebbeton.

28. I zabił go Baaza roku trzeciego Azy, króla Judzkiego, a sam królował miasto niego.

29. I stało się, gdy począł królować, że wymordował wszystkich dom Jeroboamowy; a nie zostawił żadnej duszy z narodu Jeroboamowego, aż je wytracił według * słowa Pańskiego, które był opowiedział przez sługę swego Achyjasza Sylonitezyka;

* 1 Król. 14, 10.

30. A to dla grzechów Jeroboamowych, który grzeszył, i który do grzechu przywodził Izraelczyki, i dla przestępstwa, którym wzruszył ku gniewu Pana, Boga Izraelskiego.

31. A inne sprawy Nadabowe, i wszyst-

ko co czynił, azaż to nie jest napisane w kronikach królów Izraelskich?

32. I była wojna między * Aza, i między Baazą, królem Izraelskim, po wszystkie dni ich. * w. 16.

33. Roku trzeciego Azy, króla Judzkiego, królował Baaza, syn Achyjasza, nad wszystkim Izraelem w Tersie przez dwadzieścia i cztery lat.

34. I czynił złe przed Panem, chodząc drogami Jeroboamowemi, i w grzechu jego, którym do grzechu przywiódł Izraelity.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Jehu Baazie wyniszczenie domu tego opowiada 1—7.
II. Ela, Zymry, Amry i Achab, niebożnie w Izraelu królują 8—34.

I stało się słowo Pańskie do Jehu, syna Hananijego, przeciw Baazie, mówiące:

2. Dla tego żem cię wydzwignął z prochu, a postanowiłem cię wodzem nad ludem moim Izraelskim, a tyś chodził drogami Jeroboamowemi, i przywiódłeś do grzechu lud mój Izraelski, pobudzając mię ku gniewu grzechami ich:

3. Otoż ja wyglądzę * potomki Baazy, i potomki domu jego, a uczynię dom twój, jako dom † Jeroboama, syna Nabatowego. * 1 Król. 14, 10. † 1 Król. 15, 29.

4. Tego, który z rodu Baazy * umrze w mieście, zjedzą psy, a tego, który umrze na polu, zjedzą ptaki powietrzne. * 1 Król. 14, 11.

5. A inne sprawy Baazy, i co czynił, i moc jego, azaż to nie jest napisano w kronikach * królów Izraelskich? * 2 Kron. 16, 1.

6. A gdy zasnął Baaza z ojcy swymi, pochowany jest w Tersie, i królował Ela, syn jego, miasto niego.

7. A tak przez proroka Jehu, syna Hananijego, stało się słowo Pańskie przeciw Baazie i przeciw domowi jego, i przeciw wszystkiemu złemu, które czynił przed obliczem Pańskiem, wzruszając go ku gniewu sprawami rąk swoich, że ma być podobnym domowi Jeroboamowemu, * i dla tego, że go zabił. * 1 Król. 15, 29.

II. 8. Roku dwudziestego i szóstego Azy, króla Judzkiego, królował Ela, syn Baazy, nad Izraelem w Tersie dwa lata.

9. I sprzysiągł się przeciw niemu sługa jego Zymry, hetman nad połową wozów, gdy Ela w Tersie pijąc pijany był w domu Arsy, który był sprawcą domu królewskiego w Tersie.

10. Wtém przypadł Zymry * i ranił go, i zabił go roku dwudziestego i siódmego Azy, króla Judzkiego, a królował miasto niego. * 2 Król. 9, 31.

11. A gdy już królował i siedział na stolicy jego, wymordował wszystek dom Baazy, i powinne jego, i przyjaciół jego; nie zostawił z niego i szczeniątka.

12. A tak wyglądził Zymry wszystek dom Baazy według słowa Pańskiego, które * powiedział o Baazie przez proroka Jehu. * w. 3.

13. Dla wszystkich grzechów Baazy, i grzechów Eli, syna jego, którzy grzeszyli, i którzy przywiedli do grzechu Izraela, wzruszając ku gniewu Pana, Boga Izraelskiego, próżnościami * swemi. * w. 26.

14. Ale inne sprawy Eli, i wszystko co czynił, izali nie napisane w kronikach o królach Izraelskich?

15. Roku dwudziestego i siódmego Azy, króla Judzkiego, królował Zymry siedm dni w Tersie, gdy lud obozem leżał u Giebbeton, które jest Filistyńskie.

16. A gdy usłyszał lud leżący w obozie takową rzecz, iż Zymry sprzysiągłszy się zabił króla: tedy wszystek Izrael postanowili królem Amrego, który był hetmanem nad wojskiem Izraelskiem onegoż dnia w obozie.

17. Przetoż odciągnął Amry i wszystek Izrael z nim od Giebbeton, a oblegli Tersę.

18. A gdy obaczył Zymry, iż wzięto miasto, wszedł na pałac domu królewskiego, i spalił się ogniem z domem królewskim, i umarł.

19. A to się stało dla grzechów jego, których się dopuścił, czyniąc złe przed obliczem Pańskiem, a chodząc drogą Jeroboama, i w grzechach jego, których się dopuszczał, do grzechu przywodząc Izraela.

20. A inne sprawy Zymry i sprzysiężenie jego, które uczynił, azaż nie jest napisane w kronikach o królach Izraelskich?

21. Tedy się rozerwał lud Izraelski na dwie części; połowa ludu szła za Tebni, synem Ginetowym, aby go uczynili królem, a połowa szła za Amrym.

22. Ale przemógł lud, który przestawał za Amrym, on lud, który zostawał przy Tebni, synem Ginetowym; i umarł Tebni, a królował Amry.

23. Roku trzydziestego i pierwszego Azy, króla Judzkiego, królował Amry nad Izraelem dwanaście lat; w Tersie królował sześć lat.

24. I kupił górę Samaryi od Semera za dwa talenty srebra, i pobudował na onej górze, a nazwał imię miasta, które zbudował imieniem Semera, pana góry onej, Samaryi.

25. Ale czynił Amry złe przed oczyma Pańskimi, a dopuszczał się rzeczy gorszych, niżeli wszyscy, którzy przed nim byli.

26. Albowiem chodził wszystkiemi drogami Jeroboama, syna Nabatowego, i w grzechu jego, którym przywiódł w grzechy Izraela, wzruszając ku gniewu Pana Boga Izraelskiego, * próżnościami swemi.

* 5 Moj. 32, 21. Jerem. 2, 5. Jonasz 2, 9.

27. A inne sprawy Amrego, i wszystko, co czynił, i moc jego, którą pokazywał, aż do nie jest napisane w kronikach o królach Izraelskich?

28. I zasnął Amry z ojcy swymi, a pochowany jest w Samaryi; i królował Achab, syn jego, miasto niego.

29. Achab tedy, syn Amrego, królować począł nad Izraelem roku trzydziestego i ósmego Azy, króla Judzkiego. a królował Achab, syn Amrego, nad Izraelem w Samaryi dwadzieścia i dwa lat.

30. I czynił Achab, syn Amrego, złe przed oczyma Pańskimi nad wszystkie, którzy byli przed nim.

31. I stało się, nie mając na tém dosyć, iż chodził w grzechach Jeroboama, syna Nabatowego, że sobie wziął za żonę Jezabelę, córkę Etbaala, króla Sydońskiego, a szedłszy służył Baalowi, i kłaniał mu się.

32. I wystawił ołtarz Baalowi w domu Baalowym, który był zbudował w Samaryi.

33. Do tego nasadził Achab gaj, a tém więcej wzruszył ku gniewu Pana, Boga Izraelskiego, nad wszystkie krółe Izraelskie, którzy byli przed nim.

34. Za dni jego zbudował Hijel, Betelezyk, miasto Jerycho. Na Abiranie, pierworodnym swoim, założył je, a na Segubie, najmłodszym synu swym, wystawił bramy jego, według słowa Pańskiego, które powiedział przez Jozuego, syna Nunowego.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Eliasz przepowiedział głód Achabowi 1. II. Bóg go żywił przez kruki 2—6. III. i przez wdowę w Sarepcie 7—16. IV. której syna zmarłego wskrzesił 17—24.

Tedy rzekł Eliasz Tesbita, jeden z obywateli Galaadu, do Achaba: Jako żywy Pan, Bóg Izraelski, przed którego oblicznością stoję, że nie będzie tych lat rosy, ani * deszczu, jedno według słów ust moich.

* Łuk. 4, 25. Jakób. 5, 17.

II. 2. I stało się słowo Pańskie do niego, mówiąc:

3. Odejdź stąd, a obróć się na wschód słońca, i skryj się u potoku Charyt, który jest przeciwko Jordanowi.

4. I będziesz pił z potoku: a rozkazałem krukom, aby cię tam żywiły.

5. I poszedł, a uczynił według słowa Pańskiego. i przyszedłszy usiadł u potoku Charyt, który był przeciwko Jordanowi.

6. A kruki przynosiły mu chleb i mięso rano, także chleb i mięso w wieczór; a pił z potoku.

III. 7. Lec po wyjściu niektórych dni wysechł on potok: bo nie padał deszcz na ziemię.

8. I stało się słowo Pańskie do niego, mówiąc:

9. Wstań, idź do Sarepty Sydońskiej, i mieszkaj tam; otom tam rozkazał niewieście wdowie, aby cię żywiła.

10. Tedy on wstawszy szedł do Sarepty, i przyszedł do bramy miasta, a oto tam niewiasta wdowa zbierała drwa; który zawoławszy ję, rzekł: Przynieś mi proszę trochę wody w naczyniu, abym się napił.

11. A gdy ona szła, aby przyniosła, tedy na nią zawołał. i rzekł: Przynieś mi téż proszę sztuczkę chleba w ręce twojej.

12. Odpowiedziała: Jako żywy Pan, Bóg twój, żeć nie mam pieczonego chleba, oprócz z garść pełną mąki w garncu, a trochę oliwy w bańce; a oto zbieram trochę drewek, abym szła, i zgotowała to sobie i synowi swemu, a zjadłszy to, abyśmy pomarli.

13. Tedy rzekł do niej Eliasz: Nie bój się. Idź, uczyn jakoś rzekła: wszakże uczyni mi z tego pierwój podpłomyk mały, i przynieś mi; potem téż sobie i synowi swemu uczynisz.

14. Albowiem tak powiedział Pan, Bóg Izraelski: Mąka z garnca tego nie będzie strawiona, ani oliwy z téj bańki

ubędzie, aż do dnia. gdy Pan spuści deszcz na ziemię.

15. I poszła, a uczyniła podług słowa Eliaszwego, i jadła ona i on, i wszystka czeladź jęj, aż się wypełniły te dni.

16. Nie była strawiona mąka z onego garnea, ani oliwy z bańki ubyłó, według słowa Pańskiego, które powiedział przez Eliasza.

IV. 17. I stało się potém, że się rozniemógł syn onój niewiasty, pani domu onego, a była niemoc jego bardzo ciężka, tak, że w nim tehu nie zostało.

18. Przetoż rzekła do Eliasza: Cóż mnie i tobie, mężu Boży? przyszedłeś do mnie, abyś przywiódłszy na pamięć nieprawość moję, umorzył syna mego?

19. I rzekł do niej: Daj mi syna twego; i wziawszy go z łona jęj, wniósł go na salę, na której mieszkał, i położył go na łożu swoim.

20. I wołał do Pana a rzekł: Panie, Boże mój, izali téż utrapisz wdowę, u której mieszkam, iżeś * zabił syna jęj?

* 5 Moj. 23. 39. 1 Sam. 2. 6.

21. A rozciagnawszy się nad dziećciem po trzy kroć, wołał do Pana, mówiąc: Panie, Boże mój. niechaj się prosić wróci dusza dzieciątka tego w ciało jego.

22. I wysłuchał Pan głos Eliaszwowy: i wróciła się dusza dziećcia w ciało jego, i ożyło.

23. Tedy wziął Eliasza dziećcie, i zniósł je z sali do domu, a oddał go matce jego, i rzekł Eliasza: Wój, syn * twój żyje.

* 2 Król. 4. 36. Żyd. 11. 35.

24. I rzekła niewiasta do Eliasza: Terazem poznała, iżeś jest mąż Boży, a słowo Pańskie w uściech twoich jest prawda.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Eliasza posłany do Achaba 1—6. II. z Abdyjaszem w drodze rozmawia 7—15. III. królowi się stawia, i onego gromi 16—20. IV. Ogień z nieba ofiarę jego zapalił 21—39. V. Tenże proroków Baalowych cztery sta pobili, i deszcz uprosił 40—46.

Potém po wielu dniach. mianowicie po onym roku trzecim, stało się słowo Pańskie do Eliasza, mówiąc: Idź, ukaż się Achabowi; bo spuszcze deszcz na ziemię.

2. Szedł tedy Eliasza, aby się ukazał Achabowi; a był głód gwałtowny w Samaryi.

3. I zawołał Achab Abdyjasza, który był sprawcą domu jego. (A Abdyjasz się bardzo Pana bał;

4. Bo gdy mordowała Jezabel proroki Pańskie, tedy wziął Abdyjasz sto proroków, i skrył ich po pięćdziesiąt do jaskini, i żywił je chlebem i wodą.)

5. I rzekł Achab do Abdyjasza: Idź przez ziemię do wszystkich źródeł wód, i do wszystkich potoków, aza gdzie znajdziemy trawę, żebyśmy żywo zachowali konie i muły, i żebyśmy nie zgubili bydła.

6. I rozdzielili sobie ziemię, którą przejść mieli. Achab sam szedł jedną drogą, Abdyjasz téż szedł drugą drogą osobno.

II. 7. A gdy Abdyjasz był w drodze. oto się z nim Eliasza spotkał, który gdy go poznał, upadł na oblicze swoje, i rzekł: A tyżes jest pan mój Eliasza?

8. I odpowiedział mu: Jam jest. Idź, powiedz panu twemu: Oto Eliasza tu jest.

9. Do którego on rzekł: Cóżem zgrzeszył, iż wydawasz sługę twego w ręce Achabowe, aby mię zabił?

10. Jako żywy Pan, Bóg twój, że nie masz narodu, i królestwa, gdzieby nie posłał Pan mój, aby cię szukano; a gdy powiedziano, iż cię nie masz, tedy obowiązował przysięgą królestwa i narody, jako cię znaleźć nie mogą.

11. A ty mi teraz mówisz: Idź, a powiedz panu twemu: Oto Eliasza.

12. I stałoby się. gdybym ja odszedł od ciebie, żeby cię Duch Pański * zaniósł, gdzieby nie wiedział; a ja szedłszy opowiedziałbym Achabowi, a gdyby cię nie znalazł, zabiłby mię; a sługa twój boi się Pana od dzieciństwa swego.

* 2 Król. 2. 16.

13. Azaż nie powiedziano panu memu. com uczynił, * gdy mordowała Jezabel proroki Pańskie? żem skrył z proroków Pańskich sto mężów. po pięćdziesiąt mężów w jaskini, i żywiłem je chlebem i wodą?

* w. 4.

14. A ty teraz mówisz: Idź, powiedz panu twemu: Oto Eliasza; i zabije mię.

15. I odpowiedział Eliasza: Jako żywy Pan zastępów, przed którego oblicznością stoję, że mu się dziś ukaże.

III. 16. A tak szedł Abdyjasz przeciw Achabowi, i oznajmił mu to. Przetoż szedł Achab przeciw Eliaszowi.

17. A ujrzawszy Achab Eliasza, rzekł Achab do niego: Azaż nie ty jesteś, który czynisz zamieszanie w Izraelu?

18. Na co mu odpowiedział: Nie jać czynię zamieszanie w Izraelu, ale ty

i dom ojca twego, gdyż opuściwszy rozkazania Pańskie naśladujecie Baalów.

19. Przetoż teraz poślij, a zbierz do mnie wszystkiego Izraela na górę Karmel, i proroków Baalowych cztery sta i pięćdziesiąt, przytém proroków gajowych cztery sta, którzy jadają z stołu Jezabeli.

20. Posłał tedy Achab do wszystkich synów Izraelskich, i zebrał te proroki na górę Karmel.

IV. 21. A przystąpiwszy Eliasza do wszystkiego ludu, rzekł: I długoż będziecie chramać na obie strony? Jeżeli Pan jest Bogiem, idźcież za nim; a jeżeli Baal, idźcież za nim. I nie odpowiedział mu lud i słowa.

22. Tedy rzekł Eliasza do ludu: Jam tylko sam został prorok Pański; a proroków Baalowych cztery sta i pięćdziesiąt mężów.

23. Niech nam dadzą dwóch cielców, a niech sobie obiorą cielca jednego, a porąbą go na sztuki, i włożą na drwa: ale ognia niech nie podkładają: ja też przygotuję drugiego cielca, którego włożę na drwa, a ognia nie podłożę.

24. Potém wzywajcie imienia bogów waszych, a ja będę wzywał imienia Pańskiego, a Bóg, który się ozwie przez ogień, ten niech będzie Bogiem. Na co odpowiadając wszystek lud rzekł: Dobrześ powiedział.

25. I rzekł Eliasza do proroków Baalowych: Obierzcie sobie cielca jednego, a zgotujcie go pierwej, bo was jest więcej; wzywajcież imienia bogów waszych, ale ognia nie podkładajcie.

26. A tak wzięli cielca, którego im dał, a zgotowawszy wzywali imienia Baalowego od poranku aż do południa, mówiąc: O Baalu, wysłuchaj nas! Ale nie było głosu, ani ktoby odpowiedział. I skakali koło ołtarza, który byli uczynili.

27. A gdy było południe, naśmiewał się z nich Eliasza, mówiąc: Wołajcie większym głosem, ponieważ jest bóg; tylko że się albo zamyślił, albo jest zabawny, albo też jest w drodze; albo też śpi, aza ocuci.

28. A tak wołali głosem wielkim, i rzekali się według zwyczaju swego nożami i włóczykami, aż się krwią oblewali.

29. I stało się, gdy minęło południe, że prorokowali aż do czasu ofiarowania ofiary śniednej; ale nie było głosu, ani ktoby odpowiedział, ani ktoby wysłuchał.

30. Zatem rzekł Eliasza do wszystkiego ludu: Przystapcie do mnie. I przystąpił wszystek lud do niego. Tedy naprawił ołtarz Pański, który był rozwalony.

31. Albowiem wziął Eliasza dwanaście kamieni; (według liczby pokolenia synów Jakóbowych, do którego się stało słowo Pańskie, * mówiąc: Izrael będzie imię twoje.)

* 1 Moj. 32, 28. r. 35, 10. 2 Król. 17, 34.

32. I zbudował z tego kamienia ołtarz w imię Pańskie, a uczynił około ołtarza szeroki rów, coby mógł dwie miary zboża wysiać.

33. Potém ułożył drwa, i na sztuki porąbał cielca, i kładł go na drwa.

34. I rzekł: Napełnijcie cztery wiadra wodą, a wyliejcie na całopalenie i na drwa. Rzekł nadto: Powtórzenie, i powtórzyli: rzekł jeszcze: Uczynicie po trzeciej, i uczynili po trzeciej,

35. Tak że płynęły wody około ołtarza, aż i rów był napełniony wodą.

36. I stało się, gdy był czas sprawowania ofiary śniednej, przystąpił Eliasza prorok, i rzekł: Panie, Boże Abrahama, Izaaka, i Izraela! dziś niech poznają, żeś ty jest Bogiem w Izraelu, a ja sługa twój, a żem według słowa twego uczynił to wszystko.

37. Wysłuchaj mnie Panie, wysłuchaj mnie, aby poznał ten lud, żeś ty Panie jest Bogiem, gdybyś zaś nawrócił serca ich.

38. Tedy spadł ogień Pański, i pożarł całopalenie, i drwa, i kamienie, i proch; a wodę, która była w rowie, wysuszył.

39. Co gdy ujrzał wszystek lud, upadli na oblicze swe, i rzekli: Pan jest Bogiem. Paci jest Bogiem.

V. 40. Tedy rzekł Eliasza do nich: Pojmajcie proroki Baalowe, a żaden niech z nich nie uchodzi. I pojmano je. A tak odwiódł je Eliasza do potoku Cyson, i tamże je pobił.

41. Potém rzekł Eliasza do Achaba: Idź, jedz, a pij; albowiem oto szum dżdżu wielkiego.

42. Tedy siedł Achab, aby jadł i pił; a Eliasza wstał na wierzch Karmelu, i położył się na ziemię, a włożył twarz swoje między kolana swoje.

43. Potém rzekł do sługi swego: Idź teraz, a spojrzuj ku morzu. Który poszedł, a spojrzawszy rzekł: Nie masz nic. Zasię rzekł: Idź, a wracaj się po siedm krok.

44. A za siódmym razem rzekł: Oto obłok mały jako dłoń człowieka wy-

stepuje z morza. Tedy on rzekł: Idź, a powiedz Achabowi: Zaprzegaj, a ujeżdżaj, aby cię deszcz nie zastał.

45. I stało się między tém, że się niebios obłokami i wiatrem zaemiły, skąd był deszcz wielki. A tak wsiadłszy Achab, jechał do Jezreela.

46. A ręka Pańska była nad Eliaszem; i przepasał biodra swe, i biegał przed Achabem, aż przyszedł do Jezreela.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Eliasz przed Jezabelą ucieka 1—4. II. Bóg go przez Anioła opatruje. 5—8. III. I sam mu się ukazałszy Hazaela na Syryjskie. Jehu na Izraelskie państwo, a Elizeusza na prorokstwo powołać rozkazuje 9—21.

Tedy oznajmił Achab Jezabeli wszystko, co uczynił Eliasz, a iż prawie wszystkie proroki pomordował mieczem.

2. Przetoż posłała Jezabela posła do Eliasz, mówiąc: To mi niech uczynią bogowie, i to mi niech przyczynią, jeżeli o tym czasie jutro nie położę duszy twojej, jako duszy którego z onych.

3. Co gdy wyrozumiał Eliasz, wstał i odszedł, aby duszę swą zachował, a przyszedł do Beerseby, która była w Judzie, i zostawił tam sługę swego.

4. A sam poszedł w puszcę na jeden dzień drogi: a gdy przyszedł, i usiadł pod jednym jałowcem, życzył sobie umrzeć, i rzekł: Dosyć już, o Panie; weźmijże duszę moję, bom nie jest lepszym nad ojców moich.

II. 5. I położył się, a zasnął pod onym jałowcem, a oto w tenże czas tknął go Anioł i rzekł mu: Wstań, a jedz.

6. A gdy się obejrzał, oto w głowach jego był chléb na węglu upieczony i czasza wody. A tak jadł i pił, i położył się znowu.

7. Potém wrócił się Anioł Pański powtórne, i tknął go, a rzekł: Wstań, jedz, albowiem daleką masz drogę przed sobą.

8. A tak wstawszy jadł i pił, a siedł w mocy pokarmu onego czterdzieści dni i czterdzieści nocy, aż do góry Bożej Horeb.

III. 9. I wszedł tam to jaskini, a przemocował tam. A oto słowo Pańskie do niego, mówiąc: Cóż tu czynisz Elijasz?

10. Który odpowiedział: Gorliwiem się zastawiał o Pana, Boga zastępów; albowiem synowie Izraelscy opuścili przymierze twoje, ołtarze twoje zburzyli, i proroki * twoje mieczem pomordowali, a zostałem ja sam, i szukają duszy mojej, aby mi ją odjęli.

* Rzym. 11, 3.

11. Tedy onże głos rzekł: Wynijdź, a stań na górze przed Panem. A oto Pan przechodził, i wiatr gwałtowny i mocny podwracający góry, i łamiący skały przed Panem; ale Pan nie był w onym wieńcu. Za wiatrem było trzesienie ziemi; ale nie był Pan i w oném trzesieniu.

12. Za trzesieniem był ogień; ale Pan nie był w ogniu; za ogniem był głos cichy i wolny.

13. To gdy usłyszał Eliasz, zakrył oblicze swoje płaszczem swoim, a wyszedłszy stanął we drzwiach jaskini. A oto do niego głos mówiący: Co tu czynisz Elijasz?

14. A on odpowiedział: Gorliwiem się zastawiał o Pana, Boga zastępów: albowiem opuścili przymierze twoje synowie Izraelscy, ołtarze twoje poburzyli, a proroki twoje mieczem pomordowali, i zostałem ja sam, a szukają duszy mojej, aby mi ją odjęli.

15. Ale Pan rzekł do niego: Idź, wróć się drogą twą na puszcze Damaską, a gdy tam przyjdiesz, pomażesz * Hazaela za króla nad Syryją;

* 2 Król. 8, 13.

16. A Jehu, * syna Namsy, pomażesz za króla nad Izraelem, a Elizeusza, syna Safatowego, z Abelmechola, pomażesz za proroka miasto siebie.

* 2 Król. 9, 1, 2.

17. I stanie się, że ktokolwiek ujdzie miecza Hazaelowego, zabije go Jehu, a ktokolwiek ujdzie miecza Jehu, zabije go Elizeusz.

18. Jednakim * sobie zachował w Izraelu siedm tysięcy, których wszystkich kolana nie kłaniały się Baalowi, i których wszystkich usta nie całowały go.

* Rzym. 11, 4.

19. A tak on odszedłszy stamtąd, znalazł Elizeusza, syna Safatowego, a on orze, a dwanaście jarzm wołów przed nim, a sam był przy dwunastém jarzmie, a idąc mimo niego Eliasz, wrzucił nań płaszcz swój.

20. Który opuściwszy woły biegał za Eliaszem, i rzekł: Niech pocałuję prosię ojca mego, i matkę moję, a pójdę za tobą; któremu rzekł: Idź, a wróć się zaś, ponieważ widzisz, com ci uczynił.

21. A tak wróciwszy się do niego wziął parę wołów, i zabił je, a przy drwach z pługa nawarzył mięsa z nich, i dał ludowi, i jedli. A wstawszy szedł za Eliaszem, i służył mu.

ROZDZIAŁ XX.

I. Benadad obległ Samaryję 1—12. II. którego, Boga bluźniącego, Achab po dwa kroć poraził 13—29. III. i wolno puścił, 30—34. IV. czém Pana rozgniewał 35—43.

Tedy Benadad, król Syryjski, zebrał wszystko wojsko swoje, mając z sobą trzydzieści i dwóch królów, przytém jezdne i wozy; a przyciagnawszy obległ Samaryję i dobywał jęj.

2. I wyprawił posły do Achaba, króla Izraelskiego, do onego miasta;

3. I rzekł mu: Tak mówi Benadad: Srebro twoje i złoto twoje mojeć jest; także żony twoje i synowie twoi najcudniejsi moi są.

4. I odpowiedział król Izraelski a rzekł: Według słowa twego królu, panie mój, twojem ja, i wszystko, co mam.

5. A wróciwszy się posłowie do niego, rzekli: Tak powiedział Benadad, mówiąc: Posłałem do ciebie, abyć rzeczono: Srebro twoje, i złoto twoje, i żony twoje, i syny twoje dasz mi.

6. Ale wiedz, że jutro o tym czasie posłę sługi moja do ciebie, którzy wyszperają dom twój, i domy sług twoich, i wszystko, w czém się kochasz, w ręce swe wezmą, i rozbiorą.

7. A tak wezwał król Izraelski wszystkich starszych ziemi onęj, i rzekł im: Uważcież proszę, a obaczcie, żeć ten złego szuka; albowiem posłał do mnie po żony moje, i po syny moje, i po srebro moje, i po złoto moje, a nie odmówiłem mu.

8. I rzekli do niego oni wszyscy starsi, i wszystek lud: Nie słuchaj ani przyzwalał.

9. Przetoż odpowiedział posłom Benadadowym: Powiedzcie królowi, panu memu: Wszystko, o coś posłał do sługi twego przedtém, uczynię: ale tój rzeczy uczynić nie mogę. A tak posłowie odeszli, i odnieśli mu odpowiedź.

10. Znowu posłał do niego Benadad i rzekł: Niech mi to uczynią bogowie, i to niech przyczynią, jeżeli się dostanie prochu Samaryi po garści wszystkiemu ludowi, który za mną idzie.

11. I odpowiedział król Izraelski, a rzekł: Powiedzcie mu: Niech się nie chlubi zbrojny, jako ten, który złożył zbroje.

12. A gdy Benadad usłyszał to słowo, (a on w ten czas z królmi pił w namiotach,) rzekł do sług swych: Ruszcie się. I ruszyli się ku miastu.

II. 13. A oto, niektóry prorok przyszedł do Achaba, króla Izraelskiego, i rzekł: Tak powiada Pan: Izaześ nie widział tego wszystkiego wielkiego mnóstwa? Oto Ja je dam w rękę twoję dzisiaj, abyś wiedział, żeć Ja Pan.

14. Tedy rzekł Achab: Przez kogoż? A on odpowiedział: Tak mówi Pan: przez sługi książąt powiatowych. I rzekł: Któż pocznie bitwę? Tedy mu on odpowiedział: Ty.

15. Obliczył tedy sługi książąt powiatowych, których było dwieście trzydzieści i dwa; a po nich policzył wszystek lud, wszystkich synów Izraelskich siedm tysięcy.

16. I wyszli o południu. A Benadad pił, i upił się w namiotach, sam i trzydzieści i dwóch królów, pomocników jego.

17. A tak wyszli słudzy książąt powiatowych naprzód. Tedy posłał Benadad, (gdy mu powiedziano, mówiąc: Mężowie wyszli z Samaryi.)

18. I rzekł: Chociażby o pokój szli prosić, pojmaicie je żywo; chociażby téż ku bitwie wyszli, żywo je pojmaicie.

19. A gdy oni słudzy książąt powiatowych wyszli z miasta, i inne wojsko za nimi,

20. Poraził każdy męża swego, tak, że uciekli Syryjczycy, i gonił je Izrael; uciekł téż Benadad, król Syryjski, na koniu i z jeźdźniami.

21. Potém wyciągnął król Izraelski, i pobił konie i wozy, a poraził Syryjczyka porażką wielką.

22. Znowu przyszedł prorok do króla Izraelskiego, i rzekł mu: Idź, zmacniaj się, a wiedz i bacz, co masz czynić; albowiem po roku król Syryjski wyciągnie przeciwko tobie.

23. Tedy słudzy króla Syryjskiego rzekli do niego: Bogowie ich są bogowie górni, przetoż nas przemogli; a wszakże zwyciężmy z nimi bitwę w polu a ujrzysz, jeżeli ich nie przezożemy.

24. Przetoż tak uczyn: Odpraw królów, każdego z miejsca swego, a postanów hetmanów miasto nich.

25. A ty nalicz sobie wojska z swoich, jako było wojsko onych, którzy polegli, a koni jako one konie, a wozów, jako one wozy, i stoczmy bitwę z nimi w polu, a ujrzysz, jeżeli ich nie przezożemy. I usłuchał głosu ich, a uczynił tak.

26. A gdy wyszedł rok, obliczył Be-

nadał Syryjczyki, a ciągnął ku Afeku na wojnę przeciw Izraelitom.

27. Synowie Izraelscy także są oblężeni, a nabrawszy z sobą żywności, ciągnęli przeciwko nim. I położyli się obozem synowie Izraelscy przeciwko nim, jakoby dwa małe stadka kóz; a Syryjczycy napełnili ziemię.

28. Tedy przyszedł mąż Boży, i mówił do króla Izraelskiego, a rzekł: Tak mówi Pan: Przeto iż mówili Syryjczycy: Bogiem gór jest Pan, a nie jest Bogiem równin, podam to wszystko mnóstwo wielkie w ręce twoje, abyście wiedzieli, że Ja Pan.

29. A tak oni leżeli obozem przeciwko nim przez siedm dni. I stało się dnia siódmego, że stoczyli bitwę, i porazili synowie Izraelscy Syryjczków sto tysięcy pieszych jednegoż dnia.

III. 30. A ostatek uciekli do Afeku miasta, i upadł mur na dwadzieścia i siedm tysięcy mężów, co byli pozostali. A Benadad uciekwszy przyszedł do miasta, i skrył się do najskrytszej komory.

31. Ale mu rzekli śludzy jego: Słuchaliśmy za pewne, że królowie domu Izraelskiego są królowie miłosierni. Niech włożymy prosię wory na biodra nasze, i powrozy na głowy nasze, a wyjdziemy do króla Izraelskiego, śnać żywo zostawi duszę twoją.

32. Tedy opasali wormi biodra swe, a włożyli powrozy na głowy swoje i przyszedli do króla Izraelskiego, i rzekli: Benadad, sługa twój, mówi: Niech żyje prosię dusza moja! A on rzekł: A żywe jeszcze? Brat to mój.

33. A oni mężowie wzięwszy to za dobry znak, i przedko uchwyciwszy to słowo od niego, rzekli: Bratei twój Benadad. I rzekł: Idźcież, przywieďte go. Przetoż wyszedł do niego Benadad, i kazał mu wsiąść na wóz.

34. I rzekł do niego Benadad: Miasta, które wziął ojciec mój * ojcę twemu, powrócę, a ty ulice sobie poczynisz w Damaszku, jako poczynił ojciec mój w Samaryi. I odpowiedział: Ja według przymierza puszcę cię wolno. A tak z nim uczynił przymierze i puścił go wolno.

*1 Król.15.20.

IV. 35. Tedy niektóry mąż z synów prorockich rzekł do bliźniego swego z rozkazania Pańskiego: Uderz mię prosię; ale go nie chciał on mąż uderzyć.

36. I rzekł mu: Przeto iż się nie usłuchał głosu Pańskiego, oto skoro odejdiesz odemnie, zabije cię lew. A gdy odszedł od niego, znalazł go lew, i zabił go.

37. Potém znalazł drugiego męża, i rzekł mu: Uderz mię prosię; który mąż tak go uderzył, że go ranił.

38. Szedł tedy on prorok, a zabiezał królowi na drodze, i odmienił się, zasłoniwszy oczy swoje.

39. A gdy król mijał, zawołał na króla, i rzekł: Sługa twój wyszedł w pośrodek bitwy, a oto mąż przyszedłszy przywiódł do mnie męża, i rzekł: Strzeż tego męża; bo jeźlibyś go opuścił, dusza twoja będzie za duszę jego, albo talent srebra odważysz.

40. Wtém gdy się sługa twój zabawił tēm i owēm, oto on zniknął. Tedy rzekł do niego król Izraelski: Taki jest sąd twój, sameś się osądził.

41. A on zaraz odjął zasłonę od oczu swych, i poznał go król Izraelski, że był prorokiem.

42. Zatem rzekł do niego: Tak mówi Pan: * Ponieważes wypuścił z ręki swęj męża godnego śmierci, dusza twoja będzie za duszę jego, i lud twój za lud jego.

*1 Król.22.27,38.

43. Przetoż odszedł król Izraelski do domu swego * smutny i zagniewany, i przyszedł do Samaryi.

*1 Król.21.4.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Nabot odmówiwszy Achabowi winnicy swojej, z rozkazania Jezabeli spotwarzony i ukamionowany jest. 1—16. II. Zaczem Eliasz pomstę Bożą Achabowi i Jezabeli opowiada. 17—26. III. Pokuta Achabowa 27—29.

I stało się potém: Miał Nabot Jezreelita winnicę, która była w Jezreelu pod pałacem Achaba, króla w Samaryi.

2. I rzekł Achab do Nabota, mówiąc: Daj mi winnicę twoją, abym miał z niej ogród dla jarzyn, albowiem bliska jest domu mego; a dam ci za nią winnicę lepszą, niżli ta jest; albo jeźli się zda, dam ci pieniędzy, ile stoi.

3. I odpowiedział Nabot Achabowi: Nie daj tego Panie, abym ci miał dać dziedzictwo ojców moich.

4. Tedy przyszedł Achab do domu swego smutny i zagniewany dla słowa, które mu rzekł Nabot Jezreelita, mówiąc: Nie dam ci dziedzictwa ojców moich; i układł się na łożu swém, a odwrócił twarz swoją, i nie jadł chleba.

5. Wtém przyszedłszy do niego Jeza-

bela, żona jego, rzekła mu: Przeczże duch twój tak smutny, że nie jesz chleba?

6. I odpowiedział jój: Przeto żem mówił z Nabotem Jezreelita, i rzekłem mu: Daj mi winnicę twoją za pieniądze, albo jeżeli chcesz, dam ci winnicę za nie; ale on odpowiedział: Nie dam ci winnicy mojej.

7. Tedy rzekła do niego Jezabela, żona jego: I także ty sprawujesz królestwo Izraelskie? Wstań, jedz chleb, a bądź dobrej myśli; ja tobie dam winnicę Nabota Jezreelity.

8. A tak napisała list imieniem Achabowém, który zapieczętowała pieczęcią jego, i posłała on list do starszych i do przedniejszych, którzy byli w mieście jego, i mieszkali z Nabotem.

9. A napisała on list w ten sposób: Zapowiedźcie post, a posadźcie Nabota między przedniejszymi z ludu;

10. I postawcie dwóch mężów przewrotnych przeciw niemu, którzyby przeciwko niemu świadczyli, mówiąc: Złorzeczyłeś Bogu i królowi; potem wywieźcie go, a ukamionujcie go, aby umarł.

11. I uczynili mężowie onego miasta starsi i przedniejsi, którzy mieszkali w oném mieście jego, jako była wskazała do nich Jezabela, według tego, jako napisano było w liście, który posłała do nich.

12. Zapowiedzieli post, i posadzili Nabota między przedniejszymi z ludu.

13. Potém przyszli dwaj mężowie przewrotni, i usiedli przeciw niemu, a świadczyli przeciwko niemu oni mężowie przewrotni, to jest przeciw Nabotowi przed ludem, mówiąc: Złorzeczył Nabot Bogu i królowi. I wywieźli go za miasto, i ukamionowali go, i umarł.

14. I posłali do Jezabeli, mówiąc: Ukamionowan jest Nabot, i umarł.

15. I stało się, gdy usłyszała Jezabela, że ukamionowany był Nabot, a iż umarł, rzekła Jezabela do Achaba: Wstań, posiadź winnicę Nabota Jezreelity, któryć jój nie chciał dać za pieniądze; albowiem nie żyje Nabot, ale umarł.

16. A tak usłyszawszy Achab, że umarł Nabot, wstał, a szedł do winnicy Nabota Jezreelity, aby ją posiadał.

II. 17. Tedy się stało słowo Pańskie do Eliasza Tesbity, mówiąc:

18. Wstań, idź przeciw Achabowi,

królowi Izraelskiemu, który jest w Samaryi; oto jest na winnicy Nabotowej, do której szedł, aby ją posiadał.

19. I rzeczesz do niego, mówiąc: Tak mówi Pan: Ażas nie zabił i nie posiadał? Powieźże mu, mówiąc: Tak mówi Pan: Tak jako psy lizali krew Nabotową, * tak téż pewnie psy będą lizać krew twoją.

* 1 Król. 22, 38.

20. I rzekł Achab do Eliasza: A jużes mię znalazł nieprzyjaciela mój? A on odpowiedział: Znalazłem; albowiem się zaprzedał, abyś czynił złość przed oczyma Pańskimi.

21. Oto Ja * przywiodę na cię złe, a odejmę potomki twe, i wytracę z domu Achabowego, aż do najmniejszego szczenięcia, i $\dagger$ więźnia, i opuszczonego w Izraelu.

* 2 Król. 9, 8. $\dagger$ 1 Król. 14, 10.

22. A uczynię z domem twoim, jako z domem * Jeroboama, syna Nabatowego, i jako z domem Baazy, $\dagger$ syna Ahyjaszowego, dla rozdrażnienia, któreś mię do gniewu pobudził, i przywiodłeś do grzechu Izraela.

* 1 Król. 15, 19. $\dagger$ 1 Król. 16, 3, 11.

23. Także i o Jezabeli rzekł Pan, mówiąc: Psy * zjedzą Jezabelę między murami Jezreelskimi.

* 2 Król. 9, 36.

24. Tego, który umrze z domu Achabowego w mieście, psy zjedzą, a tego, który umrze na polu, zjedzą ptaki powietrzne.

25. Albowiem nie był * nikt jako Achab, któryby siebie samego zaprzedał, aby czynił złe przed oczyma Pańskimi; bo go poduszkała Jezabela, żona jego.

* 1 Król. 16, 33.

26. Albowiem się dopuścił rzeczy bardzo obrzydłych, chodząc za bałwanami według wszystkiego, jako czynili Amorejczycy, których wygnął Pan przed oblaczem synów Izraelskich.

III. 27. A gdy usłyszał Achab te słowa, rozdarł odzienie swoje, a włożywszy wór na ciało swoje, pościł i leżał w worze, a chodził po maluczku.

28. I stało się słowo Pańskie do Eliasza Tesbity, mówiąc:

29. Widziałeś, jako się upokorzył Achab przed twarzą moją? Ponieważ się tedy upokorzył przed twarzą moją, nie przywiodę tego złego za dni jego; ale za dni * syna jego przywiodę to złe na dom jego.

* 2 Król. 19, 26.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Gdy Achabowi fałszywi prorocy na wojnę ciągnąć radza, Micheasz, prorok Pański, temu przeczy. 1—23. II. Dla czego ubity i wsadzony jest. 24—28. III. Achab w potrzebie zginął 29—39. IV. a po nim nastał Ochazyasz złośliwy. V. Jozafat był król bogobojny, śmierć jego 40—51.

A nie było przez trzy lata wojny między Syryjczykami i między Izraeleczykami.

2. I stało się roku trzeciego, że przyjechał Jozafat król Judzki, do króla Izraelskiego.

3. Tedy rzekł król Izraelski do sług swoich: Nie wiecież, iż nasze jest Ramot Galaad? A my zaniedbujemy odebrać go z ręki króla Syryjskiego.

4. Przetoż rzekł do Jozafata: Pociągniesz ze mną na wojnę przeciwko Ramot Galaad? I rzekł Jozafat do króla Izraelskiego: Jakom ja, tak i ty; jako lud mój, tak lud twój; jako konie moje, tak konie twoje.

5. Nadto rzekł Jozafat do króla Izraelskiego: Spytaj się proszę dziś słowa Pańskiego.

6. A tak zebrał król Izraelski proroków około czterech set mężów, i rzekł do nich: Mamże ciągnąć na wojnę przeciwko Ramot Galaad? czy zaniechać? I odpowiedzieli mu: Ciągnij; bo je Pan da w ręce królewskie.

7. Ale Jozafat rzekł: Niemaszże tu którego proroka Pańskiego, żebyśmy się go pytali?

8. I rzekł król Izraelski do Jozafata: Jest jeszcze maż jeden, przez którego byśmy się mogli radzić Pana; ale go ja nienawidzę, bo mi nie dobrego nie prorokuje, jedno złe. Micheasz, syn Jemla. I rzekł Jozafat: Niech tak nie mówi król.

9. A tak zawołał król Izraelski kornika niektórego, i rzekł: Przywiedź tu rychło Micheasza, syna Jemlowego.

10. Między tém król Izraelski, i Jozafat, król Judzki, siedzieli na stolicach swoich, ubrani w szaty królewskie, na placu u wrót bramy Samaryjskiej, a wszyscy prorocy prorokowali przed nimi.

11. A Sedechyjasz, syn Chenaana, sprawił sobie rogi żelazne, i rzekł: Tak mówi * Pan: Temi będziesz bódł Syryjczyki, aż je wyniszczysz.

* Jerem. 14. 14. r. 23. 31.

12. Także wszyscy prorocy prorokowali, mówiąc: Ciągnij do Ramot Galaad, a będzie się szczęściło; albowiem je poda Pan w ręce królewskie.

13. Tedy poseł, który chodził, aby przyzwał Micheasza, rzekł do niego, mówiąc: Oto teraz słowa proroków jednemi usty dobrze tuszą królowi; niechże będzie proszę słowo twoje, jako słowo jednego z nich, a mów dobre rzeczy.

14. I rzekł Micheasz: Jako żywy Pan, że co mi kolwiek rzecze Pan, to mówić będę.

15. A gdy przyszedł do króla, rzekł król do niego: Micheaszu, namyż ciągnąć na wojnę przeciw Ramot Galaad, czyli zaniechać? A on mu rzekł: Ciągnij, a będzie się szczęściło; albowiem je poda Pan w ręce królewskie.

16. I rzekł do niego król: A wieleż cię razy mam przysięgą obowiązać, abyś mi nie mówił jedno prawdę w imieniu Pańskim?

17. Przetoż rzekł: Widziałem wszystkich lud Izraelski rozproszony po górach jako owce, które nie mają pasterza; bo rzekł Pan: Nie mają ci pana; niech się wróci każdy do domu swego w pokoju.

18. I rzekł król Izraelski do Jozafata: Izażem ci nie powiadał, że mi nie miał prorokować dobrego, ale złe?

19. A Micheasz rzekł: Słuchajże tedy słowa Pańskiego: Widziałem Pana siedzącego na stolicy swojej, i wszystko wojsko niebieskie stojące po prawicy jego, i po lewicy jego.

20. I rzekł Pan: Kto zwiedzie Achaba, aby szedł a upadł w Ramot Galaad? A gdy mówił jeden tak, a drugi inaczej:

21. Tedy wystąpił duch, i stanął przed Panem, mówiąc: Ja go zwiode. A Pan mu rzekł: Przez cóż?

22. Odpowiedział: Wynijdę, a będę duchem kłamliwym w ustach wszystkich proroków jego. I rzekł mu Pan: Zwiedziesz, i pewnie przemożesz. Idźże, a uczyn tak.

23. Przetoż teraz oto dał Pan ducha kłamliwego w usta tych wszystkich proroków twoich, gdyż Pan wyrzekł przeciwko tobie złe.

II. 24. Tedy przystąpiwszy Sedechyjasz, syn Chenaana, uderzył Micheasza w policzek, mówiąc: Kiedyż odszedł Duch Pański odemnie, * aby z tobą mówił?

* 2 Kron. 18. 23.

25. I odpowiedział Micheasz: Oto ty ujrzysz dnia onego, kiedy wnijdziesz do najskrytszj komory, abyś się skrył.

26. I rzekł król Izraelski: Weźmij

Micheasza, a wiedz go do Amona, starosty miejskiego, i do Joasa, syna królewskiego.

27. I rzeczesz: Tak mówi król: Wsadźcie tego męża do więzienia; a dawajcie mu jeść chleb utrapienia i wodę ucisku, aż się wróce w pokój.

28. Ale odpowiedział Micheasz: Jeżeli się wrócisz w pokój, tedyć nie mówił Pan przez mię. Nadto rzekł: Słuchajcież wszystkie ludzkie.

III. 29. A tak ciągnął król Izraelski i Jozafat, król Judzki, do Ramot Galaad.

30. I rzekł król Izraelski do Jozafata: Odmienię się, gdy pójdę do bitwy; ale ty ubierz się w szaty twoje. I odmienił się król Izraelski, a szedł ku bitwie.

31. A król Syryjski rozkazał był hetmanom, których było trzydzieści i dwa nad wozami jego, mówiąc: Nie potykajcie się ani z małym, ani z wielkim, tylko z samym królem Izraelskim.

32. I stało się, gdy ujrzeni Jozafata hetmani, co byli nad wozami, rzekli: Zaprawdę to król Izraelski; i obrócili się przeciwko niemu, chcąc się z nim potykać; ale Jozafat zawołał.

33. Wtém obaczywszy hetmani, co byli nad wozami, że nie ten był król Izraelski, odwrócili się od niego.

34. Lecz mąż niektóry strzelił z łuku na niepewne, i postrzelił króla Izraelskiego między nity i między pancerz; który rzekł woźnicy swemu: Nawróć, a wywieź mię z wojska; bom jest raniony.

35. I wzmogła się bitwa dnia onego, a król stał na wozie przeciw Syryjczykom: potem umarł w wieczór, a krew ciekła z rany jego na wóz.

36. Tedy wołał woźny w wojsku, gdy już słońce zachodziło, mówiąc: Wróć się każdy do miasta swego i każdy do ziemi swojej.

37. A tak umarł król, a odwiezion jest do Samaryi, i pochowano go w Samaryi.

38. A gdy umywano wóz w sadzawce Samaryjskiej, lizali psy krew jego, także gdy umywano zbroję jego: według słowa Pańskiego, * które był powiedział.

* 1 Król. 21. 19.

39. A inne sprawy Achabowe i wszystko, co czynił, i dom z kości słoniowych, który zbudował, wszystkie też miasta, które pobudował, aż do nie jest

spisane w kronikach o królach Izraelskich?

IV. 40. I zasnął Achab z ojcami swymi, a królował Ochozyjasz, syn jego, miasto niego.

41. A Jozafat, syn Azy, począł królować nad Judą czwartego roku za panowania Achaba, króla Izraelskiego.

42. A Jozafat miał trzydzieści i pięć lat, gdy królować począł, a dwadzieścia i pięć lat królował w Jeruzalemie; a imię matki jego było Azuba, córka Salajowa.

43. I chodził po wszystkiej drodze Azy, ojca swego, a nie odchyłał się od niej, czyniąc to, co było dobrego przed oczyma Pańskimi.

44. Wszakże iż wyżyn nie poburzyli, jeszcze lud ofiarował i kadził po wyżynach.

45. Uczynił też pokój Jozafat z królem Izraelskim.

46. A inne sprawy Jozafatowe, i moc jego, której dokazywał, i jako walczył, aż do nie jest napisane w kronikach królów Judzkich?

47. Ten wypłenił z ziemi ostatek Sodomczyków, * którzy byli pozostali za dni Azy, ojca jego.

* 1 Król. 15. 12.

48. Na ten czas nie było króla w Edomskiej ziemi; tylko starosta był miasto króla.

49. I nasprawiał Jozafat * okrętów na morze, aby chodziły do Ofir po złoto. Ale nie doszły; bo się rozbiły one okręty w Asyjongeber.

* 2 Kron. 8. 18. r. 20. 37.

50. Rzekł także był Ochozyjasz, syn Achaba, do Jozafata: Niech jadą słudzy moi z sługami twymi w okrętach. Ale niechciał Jozafat.

51. Zasnął tedy Jozafat z ojcami swymi, i pochowany jest z ojcami swymi w mieście Dawida, ojca swego; a królował Joram, syn jego, miasto niego.

52. Ochozyjasz, syn Achaba, począł królować nad Izraelem w Samaryi roku siedmnastego Jozafata, króla Judzkiego, i królował nad Izraelem dwa lata.

53. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, chodząc drogą ojca swego, i drogą matki swój, i drogą Jeroboama, syna Nabatowego, który przywiódł do grzechów Izraela.

54. Służył także Baalowi, a kłaniał mu się, i pobudzał do gniewu Pana, Boga Izraelskiego, według wszystkiego, co czynił ojciec jego.

Wtóra Księga Królewska,

którą téż zowią

Czwartą Królewską.

ROZDZIAŁ I.

I. Ochozyjasz w chorobie rady u Beelzebuba szuka 1. 2. II. Przeto mu Eliasz z rozkazania Bożego śmierć opowiada 3—8. III. Dwóch rotmistrzów ogień z nieba spalił 9—12. IV. Z trzecim szedłszy Eliasz, królowi śmierć nieodwrotną opowiedział 13—18.

I odstąpił Moab od Izraela po śmierci Achabowój.

2. A Ochozyjasz spadł przez kratę sali swój, którą miał w Samaryi, i roznie-mógł się. I wyprawił posły, mówiąc im: Idźcie, poradźcie się Beelzebuba, boga Akkarońskiego, jeżeli powstanę z téj choroby.

II. 3. Ale Anioł Pański rzekł do Eli-jasza Tesbity: Wstań, idź przeciwko po-słom króla Samaryi, i mów do nich: Izali nie masz Boga w Izraelu, iż się idziecie radzić Beelzebuba, boga Akkarońskiego?

4. Przetoż tak mówi Pan: Z łoża, na któreś się położył, nie wstaniesz, ale pewnie umrzesz. I odszedł Eliasz.

5. A gdy się posłowie wrócili do niego, rzekł do nich: Czemużeście się wrócili?

6. Odpowiedzieli mu: Mąż niektóry zaszedł nam drogę, i mówił do nas: Idźcie, wróćcie się do króla, który was posłał, i rzecze mu: Tak mówi Pan: Izaliż nie masz Boga w Izraelu, że się posyłaś radzić Beelzebuba, boga Akkarońskiego? Przetoż z łoża, na któreś się położył, nie wstaniesz, ale pewnie umrzesz.

7. I rzekł do nich: Cóż za osoba była tego męża, który wam zaszedł drogę, i mówił do was te słowa?

8. I opowiedzieli mu: Mąż kosmaty, a pasem skórzanym przepasany na biodrach swych. I rzekł: Eliasz Tesbita jest.

III. 9. Przetoż posłał do niego pięćdziesiątnika z pięćdziesięcioma jego, który poszedł do niego, (a oto siedział na wierzchu góry,) i rzekł mu: Mężu Boży, król rozkazał, abyś zstąpił.

10. A odpowiadając Eliasz, rzekł pięćdziesiątnikowi: Jeźliżem jest mąż Boży, niech * ogień zstąpi z nieba, a pożre ciebie i pięćdziesięciu twoich. Zstąpił tedy ogień z nieba, i pożarł go i pięćdziesięciu jego.

* Łuk. 9, 54.

11. Znowu posłał do niego pięćdzie-

siątnika drugiego z pięćdziesięcioma jego, który mówił do niego, i rzekł: Mężu Boży, tak mówi król: Rychło zstap.

12. I odpowiedział Eliasz, a rzekł mu: Jeźliżem jest mąż Boży, niech zstąpi ogień z nieba, a pożre ciebie i pięćdziesiąt twoich. Tedy zstąpił ogień Boży z nieba, i pożarł go i pięćdziesięciu jego.

IV. 13. Tedy jeszcze posłał pięćdziesiątnika trzeciego z pięćdziesięcioma jego. Przetoż poszedł pięćdziesiątnik on trzeci, a przyszedłszy pokłęknał na kolana swoje przed Eliaszem, a prosząc go pokornie, mówił do niego: Mężu Boży, proszę niech będzie droga dusza moja, i dusza tych sług twoich pięćdziesięciu w oczach twoich:

14. Oto zstąpił ogień z nieba, i pożarł dwóch pięćdziesiątników pierwszych z pięćdziesięciu ich; ale teraz niech będzie droga dusza moja w oczach twoich.

15. I rzekł Anioł Pański do Eliasza: Zstap z nim, nie bój się twarzy jego. Który wstawszy poszedł z nim do króla.

16. I rzekł mu: Tak mówi Pan: Przeto, żeś wyprawił posły radzić się Beelzebuba, boga Akkarońskiego, jakoby Boga nie było w Izraelu, abyś się pytał słowa jego, dlatego z łoża, na któreś się położył, nie wstaniesz, ale pewnie umrzesz.

17. A tak umarł według słowa Pańskiego, które mówił Eliasz. I królował Joram miasto niego, roku wtórego Jorama, syna Jozafatowego, króla Judzkiego; albowiem on nie miał syna.

18. A inne sprawy Ochozyjaszowe, które czynił, aż są napisane w kronikach o królach Izraelskich?

ROZDZIAŁ II.

I. Eliasz idąc z Elizeuszem Jordan sucho przeszli 1—8. II. Prośba Elizeuszowa do Eliasza 9. 10. III. i jego do nieba wzięcie, 11. 12. IV. Płaszcz Elizeuszowi zostawiony, którym on Jordan rozdzielił 13. 14. V. Procy Eliasza próżno szukają 15—18. VI. Wody złe w Jerychu Elizeusz naprawił 19—22. VII. Na dzieci swawolne kaźń sroga przywiódł. 23—25.

I stało się, gdy miał wziąć Pan Eliasza w wiehrze do nieba, że wyszedł Eliasz z Elizeuszem z Galgal.

2. I rzekł Eliasz do Elizeusza: Proszę siedź tu; bo mię Pan posłał aż do Be-

tel. I rzekł Elizeusz: Jako żywy Pan, i jako żywa dusza twoja, że się ciebie nie puszcze. I przyszli do Betel.

3. Tedy wyszli synowie prorocy, którzy byli w Betel, do Elizeusza, i rzekli do niego: Wieszże, * iż dziś Pan weźmie od ciebie pana twego? A on rzekł: Wiemci; milczcie tylko. *w.5.

4. Znowu rzekł mu Eljasz: Elizeuszu, proszę siedź tu; bo mię Pan posłał do Jerycha. A on odpowiedział: Jako żywy Pan, i jako żywa dusza twoja, że się ciebie nie puszcze. A tak przyszli do Jerycha.

5. Tedy przystąpiwszy synowie prorocy, którzy byli w Jerychu, do Elizeusza, rzekli do niego: Wieszże, że dziś Pan * weźmie pana twego od ciebie? A on rzekł: Wiemci; milczcie. *w.3.

6. Jeszcze mu rzekł Eljasz: Proszę siedź tu; bo mię Pan posłał do Jordanu. Który odpowiedział: Jako żywy Pan, jako żywa i dusza twoja, że się ciebie nie puszcze.

7. I szli obadwaj. A pięćdziesiąt mężów synów prorockich szli, i stanęli naprzeciwko z daleka; ale oni obaj stanęli nad Jordanem.

8. A wzięwszy Eljasz płaszcz swój, zwinął go, a uderzył nim wody, i rozdzieliły się tam i sam, tak iż przeszli obaj po suszy.

II. 9. A gdy przeszli, rzekł Eljasz do Elizeusza: Żadaj, czego chcesz, abym ci uczynił pierwój niż będę wzięty od ciebie. Tedy rzekł Elizeusz: Proszę niech będzie dwójnasobny duch twój we mnie;

10. Ale mu on odpowiedział: Trudniejszą rzecz pożądał; wszakże ujrzyszli mię, gdy będę wzięty od ciebie, tak ci się stanie; ale jeżeli nie ujrzysz, nie stanie się.

III. 11. I stało się, gdy oni przecie szli rozmawiając, oto wóz ognisty, i konie ogniste rozłączyły obydwóch. I wstąpił Eljasz w wicherze do nieba.

12. Co Elizeusz widząc, wołał: Ojcie mój, ojcie mój! Wozie Izraelski i jazdo jego. I nie widział go więcej. A pochwyciwszy szaty swe rozdarł je na dwie części.

IV. 13. I podniósł płaszcz Eljaszowy, który był spadł z niego, a wróciwszy się, stanął nad brzegiem Jordanu. A tak wzięwszy płaszcz Eljaszowy, który był spadł z niego, uderzył nim wody, mówiąc: Gdzież jest Pan, Bóg Eljaszowy?

14. A tak i on uderzył nim wody, a

rozdzieliły się tam i sam, i przeszedł Elizeusz.

V. 15. Co widząc synowie prorocy, którzy byli w Jerycho, stojąc na przeciwko, rzekli: Odpoczął duch Eljaszowy nad Elizeuszem; a wyszedłszy przeciwko niemu, pokłonili mu się aż do ziemi.

16. I rzekli do niego: Oto teraz jest przy sługach twych pięćdziesiąt mężów mocnych. Proszę niech idą, a niech szukają pana twego; by go śnać nie zaniósł Duch Pański, a nie porzucił go na której górze, albo w której dolinie. Ale im on rzekł: Nie posyłajcie.

17. A gdy nań nalegali aż do uprzykrzenia, rzekł: Poślijcież. A tak posłali onych pięćdziesiąt mężów, którzy szukając przez trzy dni nie znaleźli go.

18. A gdy się wrócili do niego, (a on mieszkał w Jerycho,) rzekł do nich: Ażajem wam nie mówił: Nie chodźcie?

VI. 19. Rzekli też mężowie onego miasta do Elizeusza: Wój, oto mieszkanie miasta tego jest dobre, jako panie mój widzisz; ale wody złe i ziemia niepłodna.

20. Tedy rzekł: Przynieście mi bańkę nową, a włożcie w nią soli. I przynieśli mu.

21. A poszedłszy do źródła wód, wrzucił tam soli, i rzekł: Tak mówi Pan: Uzdrawiłem te wody; nie będzie więcej stamtąd śmierci, ani niepłodności.

22. A tak uzdrowione są one wody aż do dnia tego, według słowa Elizeuszowego, które był powiedział.

VII. 23. Potem szedł stamtąd do Betel. A gdy szedł drogą, dzieci małe wyszły z miasta, i naśmiewały się z niego, i mówiły mu: Idźże łysy, idźże łysy!

24. Który obejrawszy się, ujrzał je, i złorzeczył im w imieniu Pańskiem. Przetoż wyszedłszy dwie niedźwiedzice z lasu, rozdrapały z nich czterdzieści i dwoje dzieci.

25. I szedł stamtąd na górę Karmel, a z onąd zasię wrócił się do Samaryi.

ROZDZIAŁ III.

I. Od Jorama niezbożnego król Moabski odstąpił 1—5.
II. Przeciwko któremu on z pomocnikami ciągnąć 6—8.
III. z obietnicy Elizeuszowej w swoim niedostatku wód 9—20. IV. a w bitwie zwycięstwa dostąpił 21—27.

A Joram, syn Achaba, począł królować nad Izraelem w Samaryi roku ósmego Jozafata, króla Judzkiego, a królował dwanaście lat.

2. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, acz nie tak jako ojciec jego, i jako matka jego. Albowiem wyrzucił słupy Baalowe, których był naczynił ojciec jego.

3. Wszakże w grzechach Jeroboama, syna Nabatowego, który przywiódł do grzechu Izraela, trwał a nie odstąpił od nich.

4. A Meza, król Moabski, miał dosyć bydła, a dawał królowi Izraelskiemu sto tysięcy jagniąt, i sto tysięcy baranów z wełną ich.

5. I stało się, gdy umarł Ahab, że odstąpił król Moabski * od króla Izraelskiego.

* 2 Król. 1. 1.

II. 6. Wyciągnął tedy król Joram dnia onego z Samaryi, i obliczył wszystkiego Izraela.

7. A wyszedłszy posłał do Jozafata, króla Judzkiego, mówiąc: Król Moabski odstąpił odemnie; pociągnieszże zemną przeciw Moabowi na wojnę? I odpowiedział: Pociągnę. Jakom * ja, tak ty; jako lud mój, tak lud twój; jako konie moje, tak konie twoje.

* 1 Król. 22, 4.

8. Zatem rzekł: Któżaż drogą pociągniemy? I odpowiedział: Drogą puszczy Edomskiej.

III. 9. A tak wyciągnął król Izraelski i król Judzki, i król Edomski. A gdy krążyli drogą siedm dni, nie dostało wody wojsku, ani bydłu, które szło z nimi.

10. I rzekł król Izraelski: Ach, ach! Albowiem wezwał Pan tych trzech królów, aby je podał w ręce Moabskie.

11. Ale Jozafat rzekł: Niemaszże tu proroka Pańskiego, żebyśmy się poradzili Pana przezeń? I odpowiedział jeden z sług króla Izraelskiego, a rzekł: Jest tu Elizeusz, syn Safata, który nalewał wody na ręce Eljaszowe.

12. Tedy rzekł Jozafat: U tegoć jest słowo Pańskie. I szli do niego król Izraelski, i Jozafat, i król Edomski.

13. I rzekł Elizeusz do króla Izraelskiego: Co mnie i tobie? Idź do proroków ojca twego, i do proroków matki twój. I rzekł mu król Izraelski: Nie mów tak; bo Pan powołał tych trzech królów, aby je podał w ręce Moabowe.

14. I odpowiedział Elizeusz: Jako żywy Pan zastępów, przed którego obliczem stoję, że gdybym się nie oglądał na Jozafata, króla Judzkiego, nie dbałbym na cie, aniby na cie wejrzał.

15. Przetoż teraz przywieźcie mi na harfie grającego. A gdy on gracz grał, była nad nim ręka Pańska.

16. I rzekł: Tak mówi Pan: Poczyńcie w tym potoku gęste doły.

17. Albowiem tak mówi Pan: Nie ujrzyecie wiatru, ani ujrzyecie deszczu; wszakże ten potok będzie pełen wody, tak, że pić będziecie wy, i stada wasze, i bydła wasze.

18. Aleć to jeszcze mała w oczach Pańskich; * albowiem da i Moabity w ręce wasze.

* w. 24.

19. I poburzyście wszystkie miasta obronne, i każde miasto wyborne, a wszystkie drzewa dobre podrąbicie, i wszystkie źródła wód zatkać, i każdą rolę dobrą kamieniem zawalicie.

20. I stało się rano, kiedy ofiarowana bywa ofiara śniedna, oto wody przychodziły drogą Edomską, i napełniła się ziemia wodami.

IV. 21. Tedy wszyscy Moabitowie usłyszawszy, że ciągną królowie walczyć przeciwko nim, zwołali wszystkie, którzy tak starzy byli, że pas przypasać mogli, i wyżej; a stanęli na granicach.

22. A wstawszy rano, gdy słońce weszło nad temi wodami, ujrzeli Moabezcy naprzeciw sobie wody czerwone jako krew,

23. I rzekli: Krew jest; pewnie się pobili królowie, i pobici są jeden od drugiego. A tak teraz do łupu, o Moabezcy!

24. A gdy przyszli do obozu Izraelskiego, powstali Izraelczycy, i * porazili Moabezki, którzy uciekali przed nimi, a oni je bili, i porazili Moabezki;

* w. 18.

25. I miasta poburzyli, i na każde pole wyborne rzucił każdy kamień swój, i zarzucili je, i wszystkie źródła wód pozatykali, i wszystkie drzewa dobre podrąbali, tak, że tylko zaniechali kamienia w murze Kichareset. A obległszy je ci, co byli z procami, dobywali go.

26. Tedy widząc król Moabski, że przemagało przeciw niemu wojsko, wziął z sobą siedm set mężów dobywających miecza, żeby się przebił przez wojsko króla Edomskiego; ale nie mogli.

27. Przetoż pojmannszy syna jego pierworodnego, który miał królować miasto niego, ofiarował go całopaleniem na murze. I stało się zagniewanie wielkie przeciw Izraelowi, i odciągnęli od niego, a wrócili się do ziemi swój.

ROZDZIAŁ IV.

I. Elizeusz ubogiej wdowie oliwę rozmnożył 1—7. II. gospodyni nieplodnej syna obiecał 8—17. III. tegoż zmarłego wskrzesił 18—37. IV. gorzką potrawę oślodził 38—41. V. i trochę pokarmu wiele ludzi nasycił. 42—44.

A niewiasta jedna z żon synów prorockich wołała do Elizeusza, mówiąc: Sługa twój, mąż mój, umarł. A ty wiesz, iż sługa twój bał się Pana. A teraz przyszedł pożyczalnik, aby sobie wziął dwóch synów moich za niewolniki.

2. Do której rzekł Elizeusz: Cóż ci mam uczynić? Powiedz mi, co masz w domu? A ona odpowiedziała: Nie ma służebnica twoja nic więcej w domu, jedno banek oliwy.

3. I rzekł: Idźże, napożyczaj sobie naczynia z inąd u wszystkich sąsiadek twoich, naczynia próżnego nie mało.

4. A wszedłszy zamknij drzwi za sobą i za synami twymi, a nałéj we wszystkie te naczynia, a które będzie pełne, rozkaż odstawić.

5. A tak odszedłszy od niego, zamknęła drzwi za sobą i za synami swymi. (Oni przynosili do niej, a ona nalewała.)

6. I stało się, gdy napełniła one naczynia, rzekła do syna swego: Przynieś mi jeszcze naczynie. A on jéj odpowiedział: Nie masz więcej naczynia. I zastanowiła się oliwa.

7. Potém ona przyszedłszy, oznajmiła to mężowi Bożemu, który do niej rzekł: Idźże, sprzedaj tę oliwę, a oddaj pożyczalnikowi twemu, a ty i synowie twoi żywcie się ostatkiem.

II. 8. Stało się potém czasu niektórego, iż szedł Elizeusz przez Sunem, gdzie była niewiasta zacna, która go zatrzymała, aby jadł chléb; a tak ile kroć tamtędy chodził, wstępował do niej, aby jadł chléb.

9. Bo rzekła była do męża swego: Oto teraz wiem, że ten mąż Boży święty jest, który tedy przechodzi często.

10. Proszę, uczynimy gmaszek mały, a postawmy mu tam łóżko i stół, i krzesło i lichtarz, że kiedy przyjdzie do nas, skłoni się tam.

11. A tak dnia jednego, gdy tam przyszedł, skłonił się do onego gmaszku, i odpoczął tam.

12. I rzekł do Giezego, sługi swego: Zawołaj téj Sunamitki. I zawołał jéj, a stanęła przed nim.

13. Tedy mu rzekł: Powiedz jéj: Oto

pieczolujesz a starasz się o wszystkie nasze potrzeby; cóż chcesz, abym ci uczynił? Maszże jaką potrzebę u króla, albo u hetmana wojska? A ona rzekła: W pośrodku ludu mego mieszkam.

14. A on rzekł: Cóż wždy mam uczynić dla niej? I odpowiedział Giezy: Oto syna nie ma, a mąż jéj stary.

15. Przetoż rzekł: Zawołajże jéj. I zawołał jéj, a ona stała u drzwi.

16. I rzekł: O tym czasie po roku będziesz piastowała syna. A ona rzekła: Nie omylajże, panie mój, mężu Boży, nie omylaj służebnicy twojej.

17. A tak poczęła niewiasta, i porodziła syna o onymże czasie po roku, jako jéj był powiedział Elizeusz.

III. 18. I podrosło dziecko. I stało się dnia niektórego, że wyszedłszy do ojca swego, do żenców,

19. Rzekło do ojca swego: Głowa moja! Głowa moja! A on rzekł słudze: Zanieś go do matki jego.

20. Który wziawszy go, zaniósł go do matki jego; i siedział na łonie jéj aż do południa i umarł.

21. Tedy ona szedłszy położyła go na łóżku męża Bożego, a zamknawszy drzwi, wyszła.

22. Potém przyzwała męża swego, i rzekła: Proszę cię, poslij ze mną jednego z sług, i jedną oślicę, że pobieję aż do męża Bożego, i wrócę się zaś.

23. Który rzekł: Po cóż chcesz jechać do niego? Dziś nie masz nowiu miesiąca, ani sabatu. Ale ona rzekła: Daj pokój.

24. A tak osiodławszy oślicę, rzekła do sługi swego: Poganiaj, a jedź, i nie mieszkaj dla mnie w drodze, chyba żebym ci rozkazała.

25. Jechała tedy, i przyjechała do męża Bożego na górę Karmel. A gdy ją ujrzał mąż Boży z daleka, rzekł do Giezego sługi swego: Oto ona Sunamitka.

26. Przetoż wynijdź przeciwko niej, a rzecz jéj: A zdrowaś dobrze? zdrów i mąż twój? zdrów i syn?

27. A ona rzekła: Zdrowi dobrze. A gdy przysła do męża Bożego na górę, uchwyciła się nóg jego; i przystąpił Giezy, aby ją odepchnął. Ale mąż Boży rzekł: Zaniechaj jéj, boć w gorzkości jest dusza jéj, a Pan zataił przedemną i nie oznajmił mi.

28. A ona rzekła: Ażazem pana mego

prosiła o syna? Izalim nie mówiła: Nie omylał * mię? ^{* w.16.}

29. Tedy on rzekł do Giezego: Przepasz biodra twe, a weźmij łaskę moję w ręce twą, a idź; jeżeli kogo spotkasz, nie pozdrawiaj go; a jeźliby cię kto pozdrowił, nie odpowiadaj mu; i połącz łaskę moję na oblicze dziecięcia.

30. A matka dziecięcia onego rzekła: Jako żywy Pan, i jako żywa dusza twoja, że się ciebie nie puszcę. A tak wstawszy szedł za nią.

31. A Giezy uprzedził je, i położył łaskę na oblicze dziecięcia; lecz nie było głosu, ani czucia. Przetoż się wrócił przeciwko niemu i oznajmił mu, mówiąc: Nie ocuciło się dziecię.

32. Tedy wszedł Elizeusz do domu, a oto dziecię umarłe leżało na łóżku jego.

33. A gdy tam wszedł, zamknął drzwi przed onymi obydwojma, i modlił się Panu.

34. Potém wstąpiwszy na łożę, położył się na dzieciątko, przyłożywszy usta swe do ust jego a oczy swe do oczów jego, i ręce swe do rąk jego, i rozpostarł się na niem, tak iż się zagrzało ciało dziecięce. ^{* 1 Król. 17, 21.}

35. A odwróciwszy się od niego, przechadzał się po domu tam i sam; potém wstąpił, a położył się na niem. Tedy kichało dziecię aż do siódmego razu, i otworzyło dziecię oczy swoje.

36. Tedy zawołał Giezego, i rzekł: Zawołaj téj Sunamitki. I zawołał jęj, i przyszła do niego, i rzekł: Weźmij syna twego,

37. Która wszedłszy, upadła u nóg jego, i kłaniała się aż do ziemi, a wzięwszy syna swego, wyszła.

IV. 38. Potém wrócił się Elizeusz do Galgal, a głód był w onéj ziemi, i synowie prorocy mieszkali przy nim. Tedy rzekł do sługi swego: Przystaw garniec wielki, a uwarz kaszę synom prorockim.

39. Przetoż wyszedł jeden na pole, aby zbierał zioła, i znalazł macicę polną, a nazbierał z niéj owoców polnych pełen płaszcz swój, a przyszedłszy nakrajał ich w garniec kaszy; bo tego nie znali.

40. I wylali mężom onym, aby jedli. A gdy jedli onę kaszę zawołali, i rzekli: Śmierć w garncu, mężu Boży! I nie mogli jeść.

41. I rzekł: Przynieście sami maki; a wysypawszy ją w garniec rzekł: Nalęj

ludowi. I jedli, i nie było nic więcej złego w garncu.

V. 42. Wtém mąż przyszedł z Baalsalisa, a przyniósł mężowi Bożemu chleby, z pierwocin zbóż, dwadzieścia chlebów jęczmiennych, i kłosów pełnych świeżych nie wykruszonych, i rzekł: Daj ludowi, aby jedli.

43. Ale odpowiedział sługa jego: Cóż to mam dać przed sto mężów? I rzekł: Daj ludowi, aby jedli; albowiem tak mówi Pan: Będą jedli, i zbędzie.

44. A tak położył przed nie; i jedli, a zbyło według słowa Pańskiego.

ROZDZIAŁ V.

I. Naaman przez Elizeusza od trądu uzdrowiony do Boga się prawdziwego nawrócił 1—19. II. A Giezy potajemnie podarkł od Naamana imieniem Elizeuszowém wzięwszy, od Boga za to trądem, i z potomstwem swém, pokarany był 20—27.

A Naaman, hetman wojska króla Syryjskiego, był mąż wielki u pana swego, i osoba zacna. Albowiem przezeń dał był Pan wybawienie Syryjczykom; a ten mąż był duży w sile, ale trędowaty.

2. A z Syrii wyszła była swawolna kupa, która pojmała z ziemi Izraelskiej dziewczeczkę nie wielką, a ta służyła żonie Naamanowej.

3. Która rzekła do pani swéj: O gdyby się pan mój dostał do proroka, który jest w Samaryi! pewnieby go uzdrowił od trądu jego.

4. Wszedł tedy Naaman, i oznajmił to panu swemu, mówiąc: Tak a tak mówiła dziewczeczka, która jest z ziemi Izraelskiej.

5. Na co odpowiedział król Syryjski: Idź, wypraw się, a pośle list do króla Izraelskiego. A tak jechał, wzięwszy z sobą dziesięć talentów srebra, i sześć tysięcy złotych, i dziesięcioro szat odmiennych.

6. I przyniósł list do króla Izraelskiego w te słowa: Jako cię prędko dojdzie ten list, wiedz, że posłałem do ciebie Naamana, sługę mego, abyś go uzdrowił od trądu jego.

7. A gdy przeczytał król Izraelski list, rozdarł odzienie swoje, mówiąc: Ażazem ja jest Bóg, żebym mógł * umorzyc i ożywić, iż ten do mnie śle, abym uzdrowił męża tego od trądu jego? Uważcie proszę, a obaczcie, że szuka przyczyny na mię. ^{* 5 Moj. 32, 39. 1 Sam. 2, 6.}

8. Co gdy usłyszał Elizeusz, mąż Bo-

ży, iż rozdarł król Izraelski szaty swe, posłał do króla, mówiąc: Przeczeńs rozdarł szaty swe? niech przyjdzie do mnie, a dowie się, że jest prorok w Izraelu.

9. A tak przyjechał Naaman z końmi swemi, i z wozem swym, i stanął u drzwi domu Elizeuszowego.

10. I wysłał do niego Elizeusz posła, mówiąc: Idź, a omyj się siedm kroć w Jordanie, a przywrócić się zdrowie ciała twego, i będziesz oczyszczony.

11. Tedy rozgniewawszy się Naaman, brał się w drogę, mówiąc: Otom myślał sam u siebie, iż pewnie wynijdzie, a stanawszy przy mnie, wzywać będzie imienia Pana, Boga swego, a podniósłszy rękę swoją nad miejscem trądu, uzdrowi trędowatego.

12. Aż nie lepsze są rzeki Abana i Farfar w Damaszkum nad wszystkie wody Izraelskie? iżalibym się niemógł w nich omyć, abym się oczyścił! A tak obróciwszy się, odjeżdżał z gniewem.

13. Ale przystąpiwszy słudzy jego, mówili do niego, i rzekli: Ojcie mój, gdybyć był co wielkiego ten prorok rozkazał, ażabyś nie miał tego uczynić? Jako daleko więcej, gdy rzekł: Omyj się, a będziesz czystym?

14. Przetoż * szedłszy omył się w Jordanie siedm kroć według słowa męża Bożego; i stało się ciało jego, jako ciało dziecięcia małego, i oczyszczony jest.

* Łuk. 4. 27.

15. Potem się wrócił do męża Bożego, on i wszystek poczet jego, a przyszedłszy stanął przed nim, i rzekł: Otom teraz poznał, że nie masz Boga na wszystkiej ziemi, tylko w Izraelu: przetoż weźmij proszę te upominki od sługi twego.

16. A on rzekł: Jako żywy Pan, przed którego obliczem stoje, że nic nie wezmę; a choć go przymuszała, aby wziął, przecie nie chciał.

17. I rzekł Naaman: A nie chcesz? niechże będzie dane proszę słudze twemu brzemie ziemi na dwa muły; boć nie będzie sprawował więcej sługa twój całopalenia i innych ofiar bogom cudzym, jedno Panu.

18. Wszakże w tej mierze niech odpusci Pan słudze swemu, gdy wchodzi pan mój do kościoła Remmon, aby się tam kłaniał, a wesprze się na ręce mojej, że się i ja kłaniam w kościele

Remmon. Takowe moje kłanianie w kościele Remmon proszę niech odpusci Pan słudze twemu w tej mierze.

19. I rzekł mu: Idź w pokoju. A gdy odjechał od niego, jakoby na milę drogi,

II. 20. Rzekł Giezy, sługa Elizeusza, męża Bożego: Oto nie dopuścił pan mój temu Naamanowi Syryjskiemu, aby dał z ręki swój, co był przywiózł; jako żywy Pan, że pobieże za nim, a wezmę co od niego.

21. A tak biegał Giezy za Naamanem. Którego ujrawszy Naaman bieżącego za sobą, skoczył z wozu przeciw niemu, i rzekł: Dobrzeż się wszystko dzieje?

22. Któremu odpowiedział: Dobrze. Pan mój posłał mię, abym ci powiedział: Oto dopiero teraz przyszli do mnie dwaj młodzieńcy z góry Efraim z synów prorockich; dajże im proszę talent srebra, i dwie odmienne szaty.

23. Tedy rzekł Naaman: Radniej weźmij dwa talenty. I przymusił go, i zawiązał dwa talenty srebra we dwa worki, i dwie odmienne szaty, i włożył na dwóch sług swoich, którzy nieśli przed nim.

24. A przyszedłszy na pagórek, wziął to z ręki ich, i złożył w niektórym domu, a męże one odprawił, i odeszli.

25. Potem przyszedłszy stanął przed panem swym. I rzekł do niego Elizeusz: Skądże Giezy? A on odpowiedział: Nie chodził nigdzie sługa twój.

26. Ale mu on rzekł: Aż serce moje nie chodziło z tobą, kiedy się obrócił on mąż z wozu swego przeciwko tobie? ażaż czas był do brania srebra, i do brania szat, i oliwnic, i winnic, i bydła, i wołów, i sług, i służebnic?

27. Przetoż trąd Naamanowy przylgnie do ciebie, i do nasienia twego na wieki. I wyszedł od twarzy jego trędowaty, jako śnieg.

ROZDZIAŁ VI.

I. Elizeusz sprawił, iż siekiera wypłynęła 1—7. II. Zamyśli Syryjczyków królowi Izraelskiemu objawił 8—14. III. Aniołowie za nim walcza, a on zasłепione wojsko wprowadziwszy do Samaryi, królowi je częstować, a potem puścić każe 15—23. IV. Samaryja znówu oblężona 24. V. Wielki głód w niej 25—30. VI. Elizeusz wpadłszy w niebezpieczeństwo, od Pana przestrzeżony, ustąpił 31—33.

I rzekli synowie prorocy do Elizeusza: Oto miejsce, na którym mieszkamy przed tobą, ciasne jest dla nas.

2. Niech idziemy proszę aż do Jordanu, a weźmiemy stamtąd każdy po jednym drzewie, i zbudujemy tam sobie

miejsce ku mieszkaniu. Którym on rzekł: Idźcie.

3. I rzekł jeden z nich: Pójdź proszę i ty z sługami twoimi. A on rzekł: I ja pójdę; i szedł z nimi.

4. A przyszedłszy do Jordanu, rąbali drzewo.

5. I stało się, gdy jeden z nich obalał drzewo, że mu siekiera wpadła w wodę; i zawołał, mówiąc: Ach, ach, panie mój! i tać była pożyczona.

6. Rzekł tedy mąż Boży: Gdzież upadła? i ukazał mu miejsce. A on uciawszy drewno, wrzucił tam, i sprawił, że wypłynęła ona siekiera.

7. I rzekł: Weźmij ją sobie; który sciagnawszy rękę swą, wziął ją.

II. 8. A gdy król Syryjski walczył z Izraelem, i naradzał się z sługami swoimi, mówiąc: Na tém a na tém miejscu położy się wojsko moje:

9. Tedy posłał mąż Boży do króla Izraelskiego, mówiąc: Strzeż się, abyś nie przechodził * przez ono miejsce; bo tam Syryjczycy są na zasadzce. *Ps.33,10.

10. Przetoż posłał król Izraelski na ono miejsce, o którym mu był powiędział mąż Boży, i przestrzegł go, aby się go chronił, nie raz ani dwa.

11. A tak zatrwożyło się serce króla Syryjskiego dla tego. Przetoż zwoławszy sług swoich, rzekł do nich: Czemuż mi nie powiecie, kto wždy z nas donosi to królowi Izraelskiemu?

12. I rzekł jeden z sług jego: Nie tak, królu, panie mój; ale Elizeusz prorok, który jest w Izraelu, oznajmuje królowi Izraelskiemu słowa, które mówisz w tajemnym pokoju twoim.

13. A on rzekł: Idźcie, a dowiedzcie się, gdzie jest, abym posłał i pojmał go. I powiedziano mu, mówiąc: Oto jest w Dotanie.

14. Przetoż posłał tam konie i wozy z wielkiem wojskiem, którzy przyciągnawszy w nocy, oblegli miasto.

III. 15. Tedy wstawszy rano sługa męża Bożego, wyszedł, a oto wojsko otoczyło miasto, i konie, i wozy. I rzekł sługa jego do niego: Ach panie mój! Cóż mamy czynić?

16. A on odpowiedział: Nie bój się; bo * więcej ich z nami, niż z nimi.

*Ps.34,8. Ps.91,11.12. Dan.7,10. Zyd.1,14.

17. Modlił się tedy Elizeusz, i rzekł: O Panie, otwórz proszę oczy jego, żeby

widział. I otworzył Pan oczy sługi onego, i ujrzał, a oto góra pełna koni, i wozy ogniste około * Elizeusza. *Zach.2,5.8.

18. A gdy Syryjczycy szli do niego, modlił się Elizeusz Panu, mówiąc: Proszę, zaraz ten lud ślepotą. I zaraził je Pan ślepotą według słowa Elizeuszowego.

19. Wtém rzekł do nich Elizeusz: Nie tać to droga, ani to miasto. Pójdźcie za mną, a zawiodę was do męża, którego szukacie. I przywiódł je do Samaryi,

20. A gdy weszli do Samaryi, rzekł Elizeusz: O Panie, otwórz oczy tych, aby przejrzel. I otworzył Pan oczy ich, i widzieli, że byli w pośród Samaryi.

21. I rzekł król Izraelski do Elizeusza, gdy je ujrzał:

22. Mamże je pobić, ojcze mój? Ale on rzekł: Nie bij. Azażes? weźmij miecz twój, albo przez łuk twój, żebyś je miał pobić? Połóż chleb i wodę przed nie, aby jedli i pili, i wrócili się do pana swego.

23. A tak przygotował dla nich dostatek wielki, i jedli i pili; i puścił je, i odeszli do pana swego. I nie ważyły się więcej wojska Syryjskie wpadać do ziemi Izraelskiej.

IV. 24. Stało się potem, że zebrał Benadad, król Syryjski, wszystkie wojska swe, a przyciągnął i obległ Samaryję.

V. 25. Przetoż był głód wielki w Samaryi; albowiem ją było obleżono, tak, iż głowę osłą sprzedawano za ośmdziesiąt srebrników, a czwartą część miary gnoju gołębiego za pięć srebrników.

26. I przydało się, gdy król Izraelski przechadzał się po murze, że jedna niewiasta zawołała nań mówiąc: Ratuj mię królu, panie mój!

27. Który rzekł: Nie ratujeli cię Pan, skądże ja ciebie poratuję? izali z gumna, czyli z prasy?

28. Nadto rzekł jój król: Cóż ci? A ona rzekła: Ta niewiasta rzekła do mnie: Daj syna twego, żebyśmy * go zjadły dzisiaj, a jutro zjemy syna mego. *5 Moj.28,58.

29. I uwarzyłyśmy syna mego, i zjadłyśmy go. Potém rzekłam jój dnia drugiego: Daj syna twego, abyśmy go zjadły; ale ona skryła syna swego.

30. A gdy król usłyszał słowa oniej niewiasty, rozdarł odzienie swe; a gdy się przechodził po murze, widział lud, że wór był na ciele jego od spodku.

VI. 31. Tedy rzekł król: To niechaj

mi uczyni Bóg, i to przyczyni, jeżeli się głowa Elizeusza, syna Safatowego, na nim dzisiaj ostoi.

32. (A Elizeusz siedział w domu swoim, i starcy siedzieli z nim.) I posłał męża z tych, którzy przed nim stał; a pierwej, niż on poseł przyszedł do niego, rzekł był do starszych: Nie wiecież, iż posłał syn tego mężobójcę, aby ścięto głowę moję? Patrzcież, gdy przyjdzie ten poseł, zamknijcież drzwi, a zahamujcie go przede drzwiami; boć * tenten nóg pana jego jest już za nim. *1 Król. 14. 6.

33. A gdy to jeszcze mówił z nimi, oto poseł przychodził ku niemu, i rzekł: Oto to złe jest od Pana; czegoż mam więcj oczekiwać od Pana?

ROZDZIAŁ VII.

I. Elizeusz obłożonym żywności obfistość, a niewiernemu książęciu zginięcie opowiada, 1. 2. II. czego sama rzeczca lud Samaryjski doznał 3—16. III. Książę niewierny w bramie od ludu podeptany 17—20.

Tedy rzekł Elizeusz: Słuchajcie słowa Pańskiego. Tak mówi Pan: O tym czasie jutro miara mąki pszennej będzie za sykiel, a dwie miary jęczmienia za sykiel, w bramie Samaryjskiej.

2. I odpowiedział książę, na którego się ręce król wspierał, mężowi Bożemu, i rzekł: By też Pan * poczynił okna w niebie, i zali by to mogło być? Który mu rzekł: Oto ty ujrzysz oczyma twemi; ale tego jesć nie będziesz. *w. 19.

II. 3. A byli czterej mężowie trędowaci u wejścia bramy, którzy rzekli jeden do drugiego: Pocóż tu mieszkamy, ażbyśmy pomarli?

4. Jeżeli wnijdziemy do miasta, głód w mieście, i pomrzemy tam; a jeżeli tu zostaniemy, przecię pomrzemy. Teraz tedy pójdźcie, a zbieżmy do obozu Syryjskiego; jeżeli nas żywo zostawią, będziemy żywi; jeżeli nas téż zabiją, pomrzemy.

5. Wstali tedy, gdy się zmierzchać zaczęło, aby szli do obozu Syryjskiego; a przyszedłszy na koniec obozu Syryjskiego, oto tam nie było nikogo.

6. Albowiem sprawił Pan, że słyhać było w obozie Syryjskim grzmot wozów i tenten koni, i huk wojska wielkiego, i rzekli jeden do drugiego: Oto najął za pieniądze przeciwko nam król Izraelski króle Hetejskie, i króle Egipskie, aby przypadli na nas.

7. A tak wstawszy uciekli w zmierzch, zostawiwszy namioty swe, i konie swe

i osły swe, i obóz jaki był, a uciekli, chcąc zachować duszę swoją.

8. A gdy przyszli oni trędowaci aż na przodek obozu, weszli do jednego namiotu, i jedli i pili, a nabrawszy stamtąd srebra i złota, i szat, szli i skryli. Potém się wrócili, i weszli do drugiego namiotu, a nabrawszy także stamtąd, odeszli i pokryli.

9. Zatem rzekł jeden do drugiego: Nie dobrze czynimy. Dzień ten jest dzień dobrej nowiny, a my milczymy? Jeżeli będziemy czekali aż do zaranku, będziemy winni grzechu. Przetoż teraz pójdźcie, wnijdźmy, i opowiedźmy to domowi królewskiemu.

10. A tak przyszedłszy zawołali na wrotnego miejskiego, i powiedzieli im mówiąc: Przyszlismy do obozu Syryjskiego, a oto nie było tam nikogo, ani głosu ludzkiego, oprócz koni uwiązanych, i osłów uwiązanych, i namiotów, jako przedtém były.

11. Tedy on zawołał na inne wrotne, a ci opowiedzieli to w domu królewskim.

12. Wstawszy tedy król w nocy, rzekł do sług swoich: Powiem ja wam, co nam uczynili Syryjczycy; wiedza, żeśmy zgłodnieli, przetoż wyszli z obozu, a pokryli się w polu. mówiąc: Gdy wynijda z miasta, pojmiemy je żywo, i miasto ubieżemy.

13. Tedy odpowiedział jeden z sług jego, i rzekł: Proszę niech wezmą pięć koni pozostałych, które zostały w mieście; (oto one są jako wszystko mnóstwo Izraelskie, które zostało w niem; oto one są mówię jako wszystko mnóstwo Izraelskie, które ginie,) te wyślijmy a wywiedzmy się.

14. A tak wzięwszy dwa wozy z końmi, posłał król do obozu Syryjskiego, mówiąc: Idźcie a obaczcie.

15. I szli za nimi aż do Jordanu, a oto po wszystkiej drodze pełno było szat i naczynia, które porzucali Syryjczycy, kwapiąc się. Tedy wróciwszy się oni posłowie, oznajmili to królowi.

16. Przeto wyszedłszy lud, rozechwycili obóz Syryjski; a była miara pszennej mąki za sykiel, a dwie miary jęczmienia za sykiel, * według słowa Pańskiego. *w. 1.

III. 17. A król postanowił był onego książęcia, na którego się ręce wspierał, w bramie, którego lud podeptał w bramie,

aż umarł, jako mu był powiedział * mąż Boży, który o tém mówił, gdy był król przyszedł do niego.

* w. 2.

18. I stało się według słowa, które był rzekł mąż Boży królowi, mówiąc: Dwie miary jęczmienia za sykiel, a miara pszennej mąki będzie za sykiel, jutro o tym czasie w bramie Samaryjskiej.

19. Na co był odpowiedział on książę mężowi Bożemu, mówiąc: By też Pan uczynił okna w niebie, izali to będzie według słowa tego? A on mu rzekł: Oto ty ujrzysz oczyma twemi, ale tego jeśeć nie będziesz.

20. I stało mu się tak; bo go podeptał lud w bramie, aż umarł.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Elizeusz głód opowiedziawszy, gospodynę swą przed nim ustąpić kaze 1—6. II. Od Benadada o zdrowiu jego przez Hazaela pytany, dobrą mu otuchę czyni, ale Hazaelowi przeciwną rzecz oznajmuje 7—10. III. Temuż opowiada, jako się on okrutnie za czasem z Izraelity obchodzić miał 11—13. IV. Hazael królowi otuchę zdrowia czyniąc, zadusił go, a po nim królem został 14. 15. V. Joramowe 16—24. VI. i Ochozjaszowe królowanie 25—29.

Potém Elizeusz rzekł do onój niewiasty, której * był syna wskrzesił, mówiąc: Wstań a idź, ty i dom twój, a bądź gościem, kędy będziesz mogła być: bo zawołał Pan głodu, i przyjdzie na ziemię przez siedm lat.

* 2 Król. 4, 34. 35.

2. Wstała tedy ona niewiasta, i uczyniła według słowa męża Bożego; a poszła ona i dom jój, i była gościem w ziemi Filistyńskiej przez siedm lat.

3. I stało się po wyjściu siedmiu lat, że się wróciła ona niewiasta z ziemi Filistyńskiej, i poszła, aby wołała na króla o dom swój, i o rolę swoje.

4. A na ten czas król rozmawiał z Giezem, sługą męża Bożego, mówiąc: Powiedz mi proszę wszystkie zacne sprawy, które czynił Elizeusz.

5. A gdy on powiadał królowi, jako wskrzesił * umarłego, oto niewiasta, której był wskrzesił syna, zawołała na króla o dom swój i o rolę swoje. I rzekł Giezy: Królu panie mój, tać to jest niewiasta, i ten syn jój, którego wskrzesił Elizeusz.

* 2 Król. 4, 18.

6. I pytał król niewiasty, a ona mu powiedziała. I przydał jój król komornika jednego, mówiąc: Przywróć jój wszystko, co jój było, i wszystkie dochody z pola od onego dnia, którego opuściła ziemię, aż dotąd.

II. 7. Potém przyszedł Elizeusz do

Damaszku, a Benadad, król Syryjski, chorował. I powiedziano mu, mówiąc: Przyszedł tu mąż Boży.

8. I rzekł król do Hazaela: Weźmij w rękę swą upominek, a idź przeciwko mężowi Bożemu, i pytaj się Pana przezeń, mówiąc: Wstanęli z téj choroby?

9. Przetoż szedł Hazael przeciwko niemu, wziawszy upominek w rękę swą, i ze wszystkich dóbr Damaskich brzemion na czterdzieści wielbłądów. I przyszedł, a stanął przed nim, mówiąc: Syn twój Benadad, król Syryjski, posłał mię do ciebie, mówiąc: Wstanęli z téj choroby?

10. I odpowiedział mu Elizeusz: Idź, powiedz mu: Wprawdziebyści mógł żyć; wszakże okazał mi Pan, że pewnie umrze.

III. 11. Wtém pokazał mu, i stawiał twarz swoją smutną, i płakał mąż Boży.

12. Któremu rzekł Hazael: Czemuż pan mój płacze? I odpowiedział: Iż wiem, co uczynisz złego synom Izraelskim. Twierdze ich popalisz ogniem, a młodzieńce ich mieczem pomordujesz, i dzieci ich poroztrącasz, i brzemiennie ich porozeinasz.

13. Tedy rzekł Hazael: Co? Izali sługa twój pies, żeby miał uczynić tak wielką rzecz? I odpowiedział Elizeusz: Okazał mi Pan, że ty będziesz królem nad Syryją.

IV. 14. I odszedł od Elizeusza, a przyszedł do pana swego, który rzekł do niego: Cóż ci powiedział Elizeusz? A on rzekł: Powiedział mi, żebyś pewnie mógł żyć.

15. A nazajutrz wziął Hazael koidrę, i zmacał ją w wodzie, i rozciągnął na twarzy jój. I umarł (Benadad), a Hazael królował miasto niego.

V. 16. A roku piątego Jorama, syna Achaba, króla Izraelskiego, i Jozafata, króla Judzkiego, począł królować Joram, syn Jozafata, król Judzki.

17. Trzydzieści i dwa lata miał, gdy królować począł, a ośm lat królował w Jeruzalemie.

18. Ale chodził drogami królów Izraelskich, sprawując się jako dom Achabowy; bo córkę Achabową miał za żonę, i czynił złe przed oczyma Pańskimi.

19. Wszakże nie chciał Pan wytracić Judy, dla Dawida, sługi swego, jako mu był * powiedział, iż mu miał dać po-

chodnie między synami jego po wszystkie dni.

20. Za dni jego * odstąpił Edom, aby nie był pod mocą Judy; i postanowili nad sobą króla.

21. Przetoż przyciągnął Joram do Seiru, i wszystkie wozy z nim; a wstawszy w nocy, poraził Edomeczyki, którzy go byli otoczyli, i hetmany wozów, tak iż lud uciekał do namiotów swoich.

22. Wszakże odstąpił Edom, aby nie był pod mocą Judy, aż do dnia tego. Odstąpiło także i Lobne onegoż czasu.

23. A inne sprawy Joramowe, i wszystko co czynił, izali nie jest napisane w kronikach o królach Judzkich?

24. I zasnął Joram z ojcami swymi, a pogrzebiony jest z ojcami swymi w mieście Dawidowém; i królował Ochozyjasz, syn * jego, miasto niego.

VI. 25. Roku dwunastego Jorama. syna Achaba, króla Izraelskiego, począł królować Ochozyjasz, syn Jorama, króla Judzkiego.

26. We dwudziestu i dwóch latach był Ochozyjasz, gdy królować począł, a rok jeden królował w Jeruzalemie; a imię matki jego było Atalija, córka Amrego, króla Izraelskiego.

27. Ten chodził drogą domu Achabowego, i czynił złe przed oczyma Pańskimi, jako i dom Achabowy; bo był zięciem domu Achabowego.

28. Przetoż wychadzał z Joramem, synem Achabowym, na wojnę przeciw Hazaelowi, królowi Syryjskiemu, do Ramot Galaadskiego; ale porazili Syryjczycy Jorama.

29. A tak wrócił się * król Joram, aby się leczył w Jezreelu na rany, które mu byli zadali Syryjczycy w Ramacie, gdy walczył z Hazaelem, królem Syryjskim. A Ochozyjasz, syn Jorama, króla Judzkiego, przyjechał nawiedzać Jorama, syna Achabowego, do Jezreela; bo tam chorował.

ROZDZIAŁ IX.

I. Jehu na królestwo pomazany 1—10. II. i od towarzyszy swoich potwierdzony 11—13. III. zbuntował się przeciw Joramowi 14—23. IV. a zastrzeliwszy go, na pole Nabatowe porzucić kazał 24—26. V. Króla też Judzkiego zabić 27—29. VI. a Jezabelę z okna wyrzucić rozkazał, której ciało psy zjadły 30—37.

A Elizeusz prorok zawołał jednego z synów prorockich, i rzekł mu: Przepasz biodra twoje, a weźmij tę bańkę olejku

w rękę twą, a idź do Ramot Galaadskiego.

2. A gdy tam przyjdiesz, ujrzysz tam * Jehu, syna Jozafatowego, syna Namsy, a wszedłszy tam, odwiedzisz go z pośrodku braci jego, i wprowadzisz go do gmachu najskrytszego.

3. A wzięwszy bańkę olejku, wylejesz na głowę jego, i rzeczesz: Tak mówi Pan: Pomazałem cię za króla nad Izraelem. A otworzywszy drzwi ucieczesz, i nie zabawisz się tam.

4. Tedy odszedł on młodziemiec, sługa prorocki, do Ramot Galaadskiego.

5. A gdy przyszedł, oto hetmani wojsk siedzieli. I rzekł: Hetmanie! mam nieco z tobą mówić. I rzekł Jehu: Z którymże ze wszystkich nas? I odpowiedział: Z tobą, hetmanie!

6. Tedy wstawszy wszedł do gmachu, a on wylał olejek na głowę jego, i rzekł mu: Tak mówi Pan. Bóg Izraelski: Pomazałem * cię za króla nad ludem Pańskim, nad Izraelem.

7. I wytracisz dom Achaba, pana twego; albowiem pomszczę się krwi sług moich proroków, i krwi wszystkich sług Pańskich, z ręki Jezabeli.

8. A tak zginie * wszystkie dom Achabowy; i wykorzenie z domu Achabowego aż do najmniejszego szczenięcia, i więźnia, i opuszczonego w Izraelu.

9. I uczynię domowi Achabowemu, jako * domowi Jeroboama, syna Nabatowego, i jako domowi * Baazy, syna Achyjaszowego.

10. Jezabelę też zjedzą psy na polu Jezreelskiem, a nie będzie, ktoby ją pogrzebał. To rzekłszy otworzył drzwi, i uciekł.

II. 11. A gdy Jehu wyszedł do sług pana swego, rzekł mu jeden: A dobrzeż wszystko? Pociąg przychodził ten szalony do ciebie? A on im odpowiedział: Wy znacie tego męża, i mowę jego.

12. Tedy rzekli: Nie prawda to; proszę powiedz nam. A on rzekł: Tak a tak rzekł do mnie, mówiąc: Tak mówi Pan: Pomazałem cię za króla nad Izraelem.

13. Pospieszylimy się tedy, a wzięwszy każdy szatę swą, kładli je podeń na najwyższym stopniu, i zatrąbiwszy w trąbę, mówili: Królujcie Jehu!

III. 14. Tedy się sprzysiągł Jehu, syn Jozafata. syny Namsy, przeciw Joramowi

wi. (A na ten czas Joram strzegł Ramot Galaadskiego, on i wszystek Izrael, przed Hazaelem, królem Syryjskim.)

15. Ale się był wrócił król Joram, aby się leczył w Jezreel na rany, które mu byli zadali Syryjczycy, gdy walczył z Hazaelem, królem Syryjskim.) I rzekł Jehu: Jeżeli się wam zda, niech nie wychodzi nikt z miasta, żeby szedł co oznajmić w Jezreelu.

16. I wsiadł na wóz Jehu, i jechał do Jezreela, bo tam Joram leżał; Ochozyjasz także, król Judzki, przyjechał był, aby nawiedzić Jorama.

17. Wtém stróż, który stał na wieży w Jezreelu, ujrawszy poczet Jehu przyjeżdżający, rzekł: Poczet jakiś widzę. I rzekł Joram: Weźmij jeźdnego, a wyślij przeciwko nim, aby się spytał, jeżeli pokój.

18. A tak biegał jeźdny przeciwko niemu, i rzekł: Tak mówi król: A pokój? I odpowiedział Jehu: Co tobie do pokoju? Obróć się, jedź za mną. Przetoż oznajmił stróż mówiąc: Dojechali ci posel do nich, ale się nie wraca.

19. Zatem posłał drugiego jeźdnego, który przyjechawszy do nich, rzekł: Tak mówi król: A pokój? Odpowiedział Jehu: Co tobie do pokoju? Obróć się, a jedź za mną.

20. Znowu oznajmił to stróż, mówiąc: Przyjechali do nich, ale się nie wraca. A przyjazd jego, jakoby przyjazd Jehu, syna Mamsy; bo szalenie jedzie.

21. Tedy rzekł Joram: Zaprzęgaj. I zaprzężono w wóz jego. I wyjechał Joram, król Izraelski, i Ochozyjasz, król Judzki, każdy na wozie swym. A wyjechawszy przeciw Jehu, trafili go na polu Nabota Jezreelskiego.

22. A gdy ujrzał Joram Jehu, rzekł: Jestże pokój Jehu? I odpowiedział: Co za pokój? ponieważ jeszcze cudzołóstwa Jezabeli, matki twojej, i czary jej wielkie są.

23. Przetoż obróciwszy się Joram uciekał, mówiąc do Ochozyjasza: Zdrada, Ochozyjaszu!

IV. 24. Tedy Jehu wziawszy w ręce swoje łuk, postrzelił Jorama między ramiona jego, aż przeszła strzała przez serce jego, tak, że padł na wozie swoim.

25. Potém rzekł Jehu do Badakiera, hetmana swego: Weźmij go, a porzuć na polu Nabota Jezreelskiego; albowiem

pamiętasz, gdyśmy ja i ty jeehali społu za Achabem, ojcem jego, że * Pan wydał był przeciwko niemu tę pogroźkę.

* 1 Król. 21, 19.

26. Zaisze krwi Nabota, i krwi synów jego, którą widział wczoraj, rzekł Pan, pomszczę się nad tobą na tém polu. Pan to rzekł: przetoż teraz weźmij go, a porzuć go na polu według słowa Pańskiego.

V. 27. Co Ochozyjasz, król Judzki, ujrawszy, uciekał drogą, do domu ogrodowego. Ale go gonił Jehu, i rzekł: I tego zabijcie na wozie jego. I zranili go na wstąpie Guru, który jest podle Jeblaam. A uciekł do Magieddy, i tam umarł.

28. I kazali go zawieść słudzy jego do Jeruzalemu, a pogrzebli go w grobie jego z ojcami jego w mieście Dawidowém.

29. A roku jedenastego Jorama, syna Achabowego, królował Ochozyjasz nad Judą.

VI. 30. Zatem przyszedł Jehu do Jezreel. Co gdy Jezabela usłyszała, ufarbowała twarz swoją, i ochędożyła głowę swą a patrzyła z okna.

31. A gdy Jehu wjeżdżał w bramę, rzekła: Jestże pokój, * o Zymry, mordźu pana swego?

* 1 Król. 16, 10, 18.

32. A on podniósłszy twarz swoją ku oknu, rzekł: Któż ze mną trzyma, kto? Tedy wejrzeli nań dwaj albo trzej komornicy jej.

33. Którym rzekł: Zrzucicie ją. I zrzucili ją, i popryskała się ścianą i konie krwią jej, i podeptał ją.

34. A gdy tam wszedł, jadł i pił, i rzekł: Obaczcie proszę one przekletą, a pogrzebicie ją; boć * córka królewska jest.

* 1 Król. 16, 31.

35. Tedy szedłszy, aby ją pogrzebli, nie znaleźli z niej jedno czaszkę z głowy, i nogi, i dłoni rąk.

36. A wróciwszy się, oznajmili mu to. Który rzekł: Wypełniło się słowo Pańskie, które * powiedział przez sługę swego Eliasza Tesbite, mówiąc: Na polu Jezreel zjedzą psy ciało Jezabeli.

* 1 Król. 21, 23.

37. Niech będzie trup Jezabeli, jako gnój na roli, na polu Jezreel, tak żeby nie mówiono: Tać jest Jezabela.

ROZDZIAŁ X.

I. Jehu siedmdziesiąt synów Achabowych ze wszystkim domem jego, także i powinne Ochozyjaszowe, i Baala z proroki i z kościołem jego wygładził 1—28. II. O sukcesy synów swoich wziął od Pana obietnicę; ale przecię trwał w grzechach Jeroboama 29—31. III. Hazael, król Syryjski, poraził Izraelczyki 32—36.

A miał Achab siedmdziesiąt synów w Samaryi. I napisał Jehu list, a posłał go do Samaryi do książąt Jezreelskich, i do starszych, i do tych, którzy wychowywali syny Achabowe, w te słowa:

2. Skoro was dojdzie ten list, gdyż u was są synowie pana waszego, i u was wozy, i konie, i miasto obronne, i rynsztunek:

3. Obierzcież najgodniejszego i najspodobniejszego z synów pana waszego, a posadźcie na stolicy ojca jego, i walczyć o dom pana waszego.

4. Ale się oni bardzo bojąc rzekli: Oto dwaj królowie nie ostali się przed nim, a jakoż my się ostoimy?

5. A tak posłał ten, który był sprawcą domu, i ten, który był sprawcą miasta, i starsi, i ci, którzy wychowywali syny królewskie, do Jehu, mówiąc: Słudzimy twoi, a co nam rozkazesz, uczynimy. Nie postanowimy króla żadnego; co dobrego jest w oczach twoich, czyń.

6. I napisał do nich list drugi, mówiąc: Jeźliście moi, a głosu mego słuchacie, weźmijcież głowy synów pana waszego, a przyjdźcie do mnie jutro o tym czasie do Jezreel. A synów królewskich było * siedmdziesiąt mężów u najprzedniejszych w mieście, którzy je wychowywali. *w.1.

7. A gdy ich list doszedł, wziąwszy syny królewskie, pobili onych siedmdziesiąt mężów, a skłádźszy głowy ich do koszów, posłali je do niego do Jezreela.

8. I przyszedł poseł, który mu oznajmił, mówiąc: Przyniesiono głowy synów królewskich. A on rzekł: Skłádźcie je na dwie kupie u wejścia bramy aż do poranku.

9. A gdy rano wyszedł, stanął, i rzekł do wszystkiego ludu: Sprawiedliwiście wy. Otom się ja sprzyścił przeciwko panu memu, i zabiłem go; ale te wszystkie któż pobił?

10. Wiedzieć teraz, że nie upadło próżno żadne z słów * Pańskich na ziemi, które mówił Pan przeciwko domowi Achabowemu, gdyż uczynił Pan, co

był powiedział przez sługę swego Eliasz. *1 Król. 21, 19. r. 21, 29.

11. A tak pobił Jehu wszystkie, którzy pozostali z domu Achabowego w Jezreelu, i wszystkie najprzedniejsze jego, i przyjaciele jego, i kapłany jego, tak iż nie zostawił po nim żadnego żywego.

12. Potém wstawszy odszedł, i pojechał do Samaryi. A gdy był u domu, gdzie pasterze strzygali owce na drodze,

13. Tedy Jehu znalazł braci Ochozyjasza króla Judzkiego, i rzekł: Któsście wy? I odpowiedzieli: Braciaśny Ochozyjaszowi, a idziemy, abyśmy pozdrowili syny królewskie, i syny królowej. *2 Kron. 22, 8.

14. Tedy rzekł: Pojmajcie je żywo. I pojmano je żywo, i pobili je u studni onegoż domu, gdzie strzygano owce, czterdziestu i dwóch mężów, i nie zostawił żadnego z nich.

15. Potém odjechawszy stamtąd, trafił Jonadaba, syna Rechabowego, idącego przeciwko sobie, a pozdrowił go i rzekł do niego: Jesteś serce twoje szczere, jako jest serce moje z sercem twojem? I odpowiedział mu Jonadab: Jest. A jest? rzekł Jehu, dajże mi rękę twoją. Tedy mu dał rękę swą: i kazał mu wsiąść do siebie na wóz,

16. I rzekł: Jedź ze mną, a przypatrz się gorliwości mojej za Pana. A tak wioził go na wozie swoim.

17. A gdy przyjechał do Samaryi, bił wszystkie, którzy byli pozostali z domu Achabowego w Samaryi, i wytracił je według słowa Pańskiego, które mówił do * Eliasz. *1 Król. 21, 21.

18. Zatem zebrał Jehu wszystek lud, i rzekł do niego: Achab służył Baalowi mało, Jehu mu będzie służył więcej.

19. Przetoż teraz wszystkich proroków Baalowych, wszystkich sług jego, i wszystkich kapłanów jego, zwołając do mnie aż do jednego; albowiem ofiarę wielką będę sprawował Baalowi. Ktoby się kolwiek nie stawiał, nie zostanie żywym. A to Jehu chytrze czynił, chcąc wytracić chwałę Baalowe.

20. Nadto rzekł Jehu: Zapowiedzieć święto Baalowi. I obwołano je.

21. I rozesłał Jehu do wszystkiego Izraela. I zeszli się wszyscy chwalcy Baalowi, tak że nie został żaden, któryby nie przyszedł. I weszli do kościoła Baalo-

wego, a napełniony był dom Baalowy od końca aż do końca.

22. Tedy rzekł temu, który był nad szatami: Wynieś szaty wszystkim chwałcom Baalowym. I wyniósł im szaty.

23. Zatem wszedł Jehu i Jonadab, syn Rechabowy, do domu Baalowego, i rzekł chwałcom Baalowym: Dowiedźcie się, a obaczcie, by śnać nie był kto z wami z chwalców Pańskich, oprócz samych chwalców Baalowych.

24. A tak weszli, aby sprawowali ofiary, i całopalenia. Ale Jehu sporządził był sobie na dworze ośmdziesiąt mężów, którym był rzekł: Jeźliby kto uszedł z ludu tego, który ja podawam w ręce wasze, dusza wasza będzie za duszę onego.

25. A gdy się dokończyły ofiary całopalenia, rzekł Jehu żołnierzom i rotmistrzom swym: Wnijdźcie, a pomordujcie je, aby żaden nie uszedł. A tak pomordowali je ostrzem miecza, i rozrzućili je żołnierze i rotmistrze; potem odeszli do każdego miasta, gdzie był dom Baalowy.

26. A wyrzuciwszy bałwany z domu Baalowego, popalili je.

27. Obalili też * śłup Baalowy, obalili i dom jego, a uczynili z niego wychody, aż do tego czasu. * 5 Moj. 7, 5. r. 12, 3. i Król. 18, 19, 40.

28. A tak wygładził Jehu Baala z Izraela.

II. 29. Wszakże od grzechów Jeroboama, syna Nabatowego, który do grzechu przywiódł Izraela, nie odstąpił Jehu, ani opuścił * cieleców złotych, które były w Betel, i które były w Dan.

* 1 Król. 12, 28. 2 Król. 17, 16.

30. Tedy rzekł Pan do Jehu: Ponieważ się pilnie starał, abys uczynił, co dobrego jest w oczach moich, według wszystkiego, co było w sercu mojem, uczyniłeś domowi Achabowemu: synowie twoi aż do czwartego pokolenia siedzieć będą * na stolicy Izraelskiej. * 2 Król. 15, 12.

31. Ale Jehu nie strzegł tego, aby chodził w zakonie Pana, Boga Izraelskiego, ze wszystkiego serca swego, ani odstąpił od grzechów Jeroboamowych, który do grzechu przywiódł Izraela.

III. 32. W one dni począł Pan umniejszać Izraela: bo je poraził Hazael po wszystkich granicach Izraelskich:

33. Od Jordanu aż na wschód słońca, wszystkie ziemie Galaadska, Gadawa, i Rubenowa, i Manasesowa od Aroer, które jest u potoku Arnon, i Galaad, i Basan.

34. Ale ostatek spraw Jehu, i wszystko, co czynił, i wszystka moc jego, aż do tego nie napisano w kronikach królów Izraelskich?

35. I zasnął Jehu z ojcami swymi, i pochowali go w Samaryi; a królował Joachaz, syn jego, miasto niego.

36. A czas, którego królował Jehu nad Izraelem w Samaryi, było dwadzieścia i ośm lat.

ROZDZIAŁ XI.

I. Atalija wymordowała wszystkie syny królewskie, oprócz Joaza, którego w kościele zachowano a potem królem uczyniono 1—12. II. Atalija zasię Jojada, najwyższy kapłan, zabić kazał 13—16. III. A między Bogiem, królem i ludem przymierze uczynił 17—21.

Tedy Atalija, matka * Ochozyjaszowa, widząc iż umarł syn jój, powstała, i wytraciła wszystko † nasienie królewskie.

* 2 Król. 8, 26. † 2 Król. 22, 10.

2. Ale wziawszy Josaba, córka króla Jorama, siostra Ochozyjaszowa, Joaza, syna Ochozyjaszowego, ukradła go z pośrodku synów królewskich, które zabijano; tego i z mamką jego w pokoju łożnicy skryła przed Ataliją, i nie zabito go.

3. I był przy niej w domu Pańskim skryty przez sześć lat, których Atalija królowała nad ziemią.

4. Potem roku * siódmego posławszy Jojada, przyzwał rotmistrzów, hetmanów i żołnierzy, i wprowadził je do siebie do domu Pańskiego, a uczyniwszy z nimi przymierze, przywiódł, je do przysięgi w domu Pańskim, i ukazał im syna królewskiego.

* 2 Kron. 23, 1.

5. I rozkazał im, mówiąc: Toć jest co uczynicie: trzecia część z was, którzy przychodzicie w sabat, a trzymywacie straż, niech będzie przy domu królewskim:

6. A trzecia część z was zostanie w bramie Sur; trzecia część zasię będzie w bramie, która jest za żołnierzami; a będziecie trzymali straż przy tym domu dla jakiego gwałtu.

7. A dwie części z was wszystkich wychodzących w sabat niech trzymają straż domu Pańskiego około króla.

8. A tak obstarpienie króla około, każdy mając broń swą w rękach swych; a którykolwiek przyszedł do waszego szyku, niech będzie zabity, a wy będziecie przy królu, gdy wychodzić i wchodzić będzie.

9. I uczynili rotmistrze oni według wszystkiego, co im był rozkazał Jojada kapłan; a wziawszy każdy męża swe, któ-

rzy przychodzili w sabat, i którzy odchodzili w sabat, przyszli do Jojady kapłana.

10. Tedy dał kapłan rotmistrzom włócznie i * tarcze, które były króla Dawida, które były w domu Pańskim. *2 Sam. 8. 7. 11.

11. I stali żołnierze, każdy mając broń swoją w rękach swych, od prawej strony domu aż do lewej strony domu przeciwko ołtarzowi, i przeciwko domowi około króla zewszad.

12. Tedy wywiódł syna królewskiego, i włożył nań koronę, * i świadectwo. I uczynili go królem, i pomazali go, a klaszcząc rękoma mówili: Niech żyje król! *5 Moj. 17. 18.

II. 13. Wtém usłyszawszy Atalija krzyk zbiegającego się ludu, weszła do ludu do domu Pańskiego.

14. A gdy ujrzała, że oto król stał na majestacie według zwyczaju, a książęta i trąby około króla, a wszystkich lud ziemi weselący się, i trąbiący w trąby, rozdarła Atalija odzienie swoje, i wołała: Sprzysiężenie, sprzysiężenie!

15. Przetoż rozkazał Jojada kapłan rotmistrzom, którzy byli nad wojskiem, i rzekł do nich: Wywieďte ją z zagroźdzenia kościoła, a ktobykolwiek chciał iść za nią, niech zabity będzie mieczem; bo rzekł był kapłan: Niech nie będzie zabita w domu Pańskim.

16. I uczynili jój plac; a gdy przyszła na drogę, którą wodzono konie do domu królewskiego, tamże jest zabita.

III. 17. Tedy uczynił Jojada przymierze między Panem, i między królem, i między ludem, aby byli ludem Pańskim; także między królem i między ludem.

18. I wszedł wszystkich lud onęj ziemi do domu Baalowego, i zburzyli * go; ołtarze jego i obrazy jego połamali do szczytów; nadto Matana, kapłana Baalowego, zabili przed ołtarzami. I postanowił znowu kapłan przełożone nad domem Pańskim. *5 Moj. 7. 5. r. 12. 3.

19. Potém wzięwszy rotmistrze, i hetmany, i żołnierze, i wszystkich lud onęj ziemi, prowadzili króla z domu Pańskiego, i przyszli drogą aż ku bramie żołnierzy, do domu królewskiego. I usiadł na stolicy królewskiej.

20. I weselił się wszystkich lud onęj ziemi, a miasto się uspokoiło, gdy Atalię zabito mieczem podług domu królewskiego.

21. A było siedm lat Joazowi, gdy począł królować.

ROZDZIAŁ XII.

I. Joaz królem zostawszy 1—3. II. kościoła poprawia 4—16. III. Hazael dobywszy Giet, ciągnął przeciw Jeruzalemowi 17. IV. Joaz go podarkami ublażał 18. 19. V. Potém od własnych sług zabity był w domu Mello 20. 21.

Roku * siódmego Jehu począł królować Joaz, a czterdzieści lat królował w Jeruzalemie; imię matki jego było Sebija z Beersaby. *2 Kron. 24. 1.

2. I czynił Joaz, co dobrego było w oczach Pańskich, po wszystkie dni swoje, których go uczył Jojada kapłan.

3. Wszakże wyżyny nie były zniesione; jeszcze lud ofiarował i kadził na onych wyżynach.

II. 4. I rzekł Joaz do kapłanów: Wszystkie pieniądze poświęcone, które przychodzą do domu Pańskiego, pieniądze tych, którzy idą w liczbę, pieniądze każdego z osobna według szacunku jego, i wszystkie pieniądze, które ktokolwiek dobrowolnie znosi do domu Pańskiego,

5. Te wezmą do siebie kapłani, każdy od znajomego swego; a oni naprawią skazę domu Pańskiego wszędy, gdzieby się znalazła skaza.

6. I stało się roku dwudziestego i trzeciego króla Joaza, gdy jeszcze nie poprawili byli kapłani skazy domu,

7. Że wezwał król Joaz Jojady kapłana, i innych kapłanów, i mówił do nich: Przecz nie oparawiacie skazy domu? Przetoż teraz nie bierzcie pieniędzy od znajomych waszych, ale one na poprawę skazy domu oddawajcie.

8. I zezwolili na to kapłani; żeby nie brali pieniędzy od ludu, i żeby nie poprawiali skazy domu.

9. Przetoż wzięwszy Jojada kapłan skrzynię jedną, uczynił dziurę w wieku jój, a postawił ją przy ołtarzu po prawej stronie, kędy wchodzono do domu Pańskiego. I kładli w nią kapłani, którzy strzegli progu, wszystkie pieniądze, które wnoszono do domu Pańskiego.

10. A gdy widzieli, że było wiele pieniędzy w skrzyni, tedy przychodził pisarz królewski, i kapłan najwyższy, którzy zliczywszy chowali one pieniądze, które się znajdowały w domu Pańskim.

11. I dawali pieniądze gotowe w ręce rzemieślników, przełożonych nad robotą domu Pańskiego; a ci je wydawali na cieśle, i na robotniki, którzy poprawiali dom Pańskiego;

12. I na murarze, i na te, co ciosali

kamienie, i na kupowanie drzewa, i ciosanego kamienia, ku poprawie skazy domu Pańskiego, i na wszystkich nakład ku poprawie domu onego.

13. Wszakże nie sprawowano do domu Pańskiego kubków srebrnych, naczyń do muzyki, miednic, i trąb, żadnego naczynia złotego, i naczynia srebrnego, z pieniędzy, które przynoszono do domu Pańskiego;

14. Ale rzemieślnikom przełożonym nad robotą dawali je, i poprawiali za nie domu Pańskiego.

15. A nie słuchano liczby tych ludzi, którym dawano pieniądze w ręce ich, aby wydawali rzemieślnikom, ponieważ to oni wiernie odprawowali.

16. Ale pieniądze za * występek, i pieniądze za grzechy, nie były wnoszone do domu Pańskiego; kapłanom się dostawały.

* 3 Moj. 5, 15.

III. 17. Tedy wyciągnął Hazael, król Syryjski, a walczył przeciwko Giet, i wziął je. Potém obrócił Hazael twarz swoje, aby ciągnął przeciwko Jeruzalemowi.

IV. 18. Przetoż wziął Joaz, król Judzki, wszystkie rzeczy poświęcone, które byli poświęcili Jozafat i Joram i Ochozjasz, ojcowie jego, królowie Judzey, i to, co był sam poświęcił, i wszystko złoto, które się znalazło w skarbach domu Pańskiego, i domu królewskiego, a posłał to do Hazaela, króla Syryjskiego, i odcigał od Jeruzalemu.

19. Ale inne sprawy Joazowe, i wszystko co czynił, aż do nie jest napisane w kronikach o królach Judzkich?

V. 20. Potém powstawszy słudzy jego sprzysięgli się między sobą i zabili Joaza w Betmello, którędy chodzą do Selli:

21. To jest, zabili go Josachar, syn Semaatowy, i Jozabad, syn Sommerowy; ci słudzy jego zabili go, i umarł. A pochowali go z ojcami jego w mieście Dawidowém, i królował Amazyjasz, syn jego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Za Joachaza Syryjczycy bardzo trapią Izraelczyki 1—9. II. Joaza, syna jego, panowanie, po którym królował Jeroboam 10—13. III. Elizeusz chory Joazowi zwycięstwo przepowiada 14—19. IV. Elizeusz umarł, a za dotknięciem się kości jego umarły powstał 20. 21. V. Bóg Izraelczyki od Hazaela wybawił 22—25.

Roku dwudziestego i trzeciego Joaza, syna Ochozjasza, króla Judzkiego, królował Joachaz, syn Jehu, nad Izraelem w Samaryi siedmnaście lat.

2. A czynił złe przed oczyma Pańskimi; bo naśladował grzechów Jeroboama, syna Nabatowego, który przywiódł do grzechu Izraela, i nie odchylił się od nich.

3. I zapalił się gniew Pański przeciw Izraelowi, i podał je w rękę Hazaela, króla Syryjskiego, i w rękę Benadada, syna Hazaelowego, po wszystkie dni.

4. Ale gdy się modlił Joachaz przed obliczem Pańskiem, * wysłuchiwał go Pan; bo widział $\dagger$ ściśnienie Izraela, że go był uciśnął król Syryjski. * Ps. 50, 15. $\dagger$ 2 Moj. 3, 7, 9.

5. Przetoż dał Pan Izraelowi wybawiciela, a wyszli z ręki Syryjczyków, i mieszkali synowie Izraelscy w przybytkach swych, jako i przedtém.

6. Wszakże nie odstąpili od grzechów domu Jeroboamowego, który przywiódł do grzechu Izraela, ale w nich chodzili; do tego jeszcze i gaj został w Samaryi.

7. Aczkolwiek nie zostawił Joachazowi z ludu, jedno pięćdziesiąt jezdnych, i dziesięć wozów, i dziesięć tysięcy pieszych, gdyż je był wytracił król Syryjski, i w proch je pomłócił.

8. Ale inne sprawy Joachazowe, i wszystko, co czynił, i moc jego, aż do nie jest napisane w kronikach o królach Izraelskich?

9. I zasnął Joachaz z ojcami, swymi, i pochowano go w Samaryi, a królował Joaz, syn jego, miasto niego.

II. 10. Roku trzydziestego i siódmego Joaza, króla Judzkiego, królował Joaz, syn Joachazowy, nad Izraelem w Samaryi szesnaście lat;

11. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, nie uchylając się od żadnych grzechów Jeroboama, syna Nabatowego, który przywiódł do grzechu Izraela; ale w nich chodził.

12. A inne sprawy Joazowe, i wszystko co czynił, i moc jego, jako walczył przeciw Amazyjaszowi, królowi Judzkiemu, aż do nie jest napisane w kronikach o królach Izraelskich?

13. I zasnął Joaz z ojcami swymi, a Jeroboam usiadł na stolicy jego. I pogrzebion jest Joaz w Samaryi z królmi Izraelskimi.

III. 14. A Elizeusz wpadł w ciężką chorobę, w której téż umarł. I przyszedł do niego Joaz, król Izraelski, i płakał nad nim, mówiąc: Ojcie mój, ojcie mój! wozie Izraelski, i jazdo jego.

15. Tedy mu rzekł Elizeusz: Weźmij łuk i strzały; a wziawszy przyniósł do niego łuk i strzały.

16. I rzekł do króla Izraelskiego: Weźmij w rękę twoją łuk; i wziął go w rękę swoją; włożył też Elizeusz ręce swe na ręce królewskie.

17. I rzekł: Otwórz to okno na wschód słońca. A gdy otworzył, rzekł Elizeusz: Strzelże! i strzelił. I rzekł: Strzała zbawienia Pańskiego, a strzała wybawienia przeciw Syryjczykom; albowiem porazisz Syryjczyki w Afeku aż do szczytu.

18. Rzekł powtórę: Weźmij strzały! i wziął. Tedy rzekł do króla Izraelskiego: Uderz w ziemię! i uderzył trzy kroć a potem przestał.

19. Przetoż rozgniewał się nań mąż Boży, i rzekł: Miałeś uderzyć pięć albo sześć kroć, bobyś był poraził Syryjczyki aż do szczytu: a teraz tylko po trzy kroć porazisz Syryjczyki.

IV. 20. Potem umarł Elizeusz, i pogrzebiono go. A kupy swawolne Moabskie wtargnęły do ziemi roku drugiego.

21. I stało się, gdy chowano jednego człowieka, tedy ujrzawszy swawolną kupę, wrzucili onego człowieka w grób Elizeuszowy, który gdy był wrzucony, a dotknął się kości Elizeuszowych, ożył i wstał na nogi swoje.

V. 22. A Hazael, król Syryjski, trapił lud Izraelski po wszystkie dni Joachazowe.

23. Ale ulitowawszy się ich Pan, zmiłował się nad nimi, i nawrócił się ku nim dla przymierza swego z Abrahamem, z Izaakiem, i z Jakóbem; i nie chciał ich wytracić, ani ich odrzucić od oblicza swego, aż do tego czasu.

24. I umarł Hazael, król Syryjski, a królował Benadad, syn jego, miasto niego.

25. Przetoż znowu Joaz, syn Joachazowy, odebrał miasta z ręki Benadada, syna Hazaelowego, które był wziął z rąk Joachaza, ojca jego, przez wojnę: bo po trzy kroć poraził go Joaz, i przywrócił miasta Izraelowi.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Amazyjasz pobił morderców ojca swego 1—6. II. Edomczyki poraził 7. III. Joazowi odpowiedź posłał 8—10. IV. który przyciągnawszy z ludem, pojmał go 11—13. V. kościół zbudował, i umarł 14—18. VI. Amazyjasz zabity 19. 20. VII. Azaryjasz królem został po nim 21. 22. VIII. Jeroboam króluje nad Izraelem, a po nim syn jego Zacharyjasz 23—29.

Roku * wtórego Joaza, syna Joachaza,

króla Izraelskiego, począł królować Amazyjasz, syn Joaza, króla Judzkiego.

* 2 Kron. 25, 1.

2. Dwadzieścia i pięć lat miał, gdy królować począł, a dwadzieścia i dziewięć lat królował w Jeruzalemie. Imię matki jego było Joadana z Jeruzalemu.

3. Ten czynił, co dobrego jest przed oczyma Pańskimi. aczkolwiek nie tak jako Dawid, ojciec jego; według wszystkiego, co czynił Joaz, ojciec jego, postępował.

4. Wszakże wyżyny nie były zniesione; jeszcze lud ofiarował i kadził po wyżynach.

5. A gdy zmocnione było królestwo w rękę jego, pobił sługi swe, którzy byli zabili * króla. ojca jego.

* 2 Król. 12. 20, 21.

6. Lecz synów onych morderców nie pobił, jako * napisano w księgach zakonu Mojżeszowego. gdzie rozkazał Pan. mówiąc: Nie pomrą ojcowie za synów, ani synowie pomrą za ojców, ale każdy za grzech swój umrze.

* 5 Moj. 24, 16. Ezech. 18, 20.

II. 7. Ten też poraził Edomczyków dziesięć tysięcy w dolinie solnej, i wziął mocą Sele, a nazwał imię jég Jokteel, aż do tego czasu.

III. 8. Tedy posłał Amazyjasz posły do Joaza, syna Joachaza, syna Jehu, króla Izraelskiego. mówiąc: Pójdź, wejrzymy sobie w oczy.

9. Posłał zasię Joaz, król Izraelski, do Amazyjasza, króla Judzkiego, mówiąc: Oset, który jest na Libanie, posłał do cedru Libańskiego, mówiąc: Daj córkę twoją synowi memu za żonę. Wtém przyszedł zwier polny, który jest na Libanie, i podeptał on oset.

10. Żeś ty bardzo poraził Edomczyki. dlatego się podniosło serce twoje. Chlubże się, a siedź w domu twoim; i przepczę się masz wdawać w to złe, abyś upadł ty, i Juda z tobą?

IV. 11. Ale nie usłuchał Amazyjasz. Przetoż wyciągnął Joaz, król Izraelski, a wejrzeli sobie w oczy. on i Amazyjasz, król Judzki, w Betsemes, które jest w Judztwie.

12. I porażony jest Juda od ludu Izraelskiego, a uciekł każdy do przybytku swego.

13. Lecz Amazyjasza, króla Judzkiego, syna Joaza, syna Ochozyjaszowego, pojmał Joaz, król Izraelski, w Betsemes, a przyciągnawszy do Jeruzalemu, zburzył

mur Jeruzalemski od bramy Efraim aż do bramy narożnej, na cztery sta łokci.

V. 14. I zabrał wszystko złoto i srebro i wszystkie naczynia, które się znalazły w domu Pańskim, i w skarbach domu królewskiego, i ludzie zastawne, i wrócił się do Samaryi.

15. A inne sprawy Joazowe, które czynił, i moc jego, i jako walczył z Amazyjaszem, królem Judzkim, azaż tego nie zapisano w kronikach o królach Izraelskich?

16. I zasnął Joaz z ojcami swymi, a pogrzebiony jest w Samaryi z królmi Izraelskimi, a królował Jeroboam, syn jego, miasto niego.

17. I żył Amazyjasz, syn Joazowy, król Judzki, po śmierci Joaza, syna Joachaza, króla Izraelskiego, piętnaście lat.

18. A inne sprawy Amazyjaszowe, azaż nie są opisane w kronikach o królach Judzkich?

VI. 19. Potem sprzysięgli się przeciwko niemu niektórzy w Jeruzalemie; ale uciekł do Lachys. Przetoż posławszy za nim do Lachys, zabili go tam.

20. Skąd przynieśli go na koniach, i pogrzebiony jest w Jeruzalemie z ojcami swymi, w mieście Dawidowém.

VII. 21. A tak wziawszy wszystek lud Judzki Azaryjasza, * któremu było szesnaście lat, postanowili go królem na miejscu ojca jego Amazyjasza. *2 Kron. 26, 1.

22. Ten pobudował Ełat, i przywrócił je do Judy, gdy zasnął król z ojcami swymi.

VIII. 23. Roku piętnastego Amazyjasza, syna Joaza, króla Judzkiego, królował Jeroboam, syn Joaza, króla Izraelskiego, w Samaryi czterdzieści lat i rok.

24. A czynił złe przed oczyma Pańskimi, nie uchylając się od wszystkich grzechów Jeroboama, syna Nabatowego, który przywiódł do grzechu Izraela.

25. Ten zaś przywrócił granice Izraelskie od wejścia do Emat aż do morza pustego, według słowa Pana, Boga Izraelskiego, które był wyrzekł przez sługę swego Jonasza, syna Amaty, proroka; który był z Gatefer.

26. Albowiem widział Pan * utrapienie Izraelskie, im dalej tém większe, tak, że i więzien, i opuszczony zniszczeni byli, a nie był, ktoby ratował Izraela.

* 2 Król. 13, 4. 2 Moj. 3, 7. 9.

27. A nie rzekł był Pan, aby miał

wygładzić imię Izraela, żeby nie zostało pod niebem: przetoż je wybawił przez rękę Jeroboama, syna Joazowego.

28. A inne sprawy Jeroboamowe, i wszystko co czynił, i moc jego, którą walczył, i którą przywrócił Damaszek i Emat Judzkie Izraelowi, azaż tego nie zapisano w kronikach o królach Izraelskich?

29. I zasnął Jeroboam z ojcami swymi, z królmi Izraelskimi, a królował Zacharyjasz, syn jego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XV.

I. Azaryjasz, król Judzki, (którego i Uzyjaszym zwano) gdy chciał ofiarować, trądem był zarażony 1—6.
II. Po nim króluje Joatam, a potem Achaz 7; 32—38.
III. Izraelskimi zaś królmi byli: Zacharyjasz, Sellum, Manachem, Facejasz i Ozeasz 8—31.

Roku dwudziestego i siódmego Jeroboama, króla Izraelskiego, * królował Azaryjasz, syn Amazyjasza, króla Judzkiego. *2 Król. 14, 21.

2. Szesnaście mu lat * było, gdy począł królować, a pięćdziesiąt i dwa lata królował w Jeruzalemie. Imię matki jego było Jechelija z Jeruzalemu. *2 Kron. 26, 3.

3. Ten czynił, co dobrego jest w oczach Pańskich, według wszystkiego, jako czynił Amazyjasz, ojciec jego.

4. Wszakże wyżyny nie były zniezione: jeszcze lud ofiarował i kadził po wyżynach.

5. I arażył Pan * króla, a był trędowatym aż do śmierci swój, † i mieszkał w domu osobnym; przetoż Joatam, syn królewski, rządził domem, sądząc lud ziemi. * 2 Kron. 26, 19. † 3 Moj. 13, 46. 2 Król. 7, 3. 4.

6. A inne sprawy Azaryjaszowe, i wszystko co czynił, azaż tego nie zapisano w kronikach o królach Judzkich?

II. 7. I zasnął Azaryjasz z ojcami swymi, a pochowano go z ojcami jego w mieście Dawidowém; a królował Joatam, syn jego, miasto niego.

III. 8. Roku trzydziestego i ósmego Azaryjasza, króla Judzkiego, królował Zacharyjasz, syn Jeroboamowy, nad Izraelem w Samaryi sześć miesięcy.

9. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, jako czynili ojcowie jego, nie odstępując od grzechów Jeroboama, syna Nabatowego, który przywiódł do grzechu Izraela.

10. I sprzysiągł się przeciw niemu Sellum, syn Jabesowy, i ranił go przed ludem, i zabił go, a królował miasto niego.

11. A inne sprawy Zacharyaszowe, oto są napisane w kronikach o królach Izraelskich.

12. Toć jest ono słowo Pańskie, które powiedział do Jehu, mówiąc: Synowie twoi do czwartego pokolenia będą siedzieli na stolicy Izraelskiej. I tak się stało.

13. Tedy Sellum, syn Jabesowy, królował roku trzydziestego i dziewiątego roku Uzyjasza, króla Judzkiego, a królował przez jeden miesiąc w Samaryi.

14. Bo przyciągnawszy Manachem, syn Gady, z Tersy, a przyszedłszy do Samaryi, poraził Selluma, syna Jabesowego w Samaryi, a zabiwszy go, królował miasto niego.

15. A inne sprawy Sellumowe, i sprysiężenie jego, którym się był sprysiężył, oto zapisane w kronikach o królach Izraelskich.

16. Tedy dobył Manachem miasta Tafsy, i pobił wszystkie, którzy w niem byli. i wszystkie granice jego od Tersy; przeto, że mu nie otworzyli, pomordował je, i wszystkie brzemienne w niem porozcinał.

17. Roku trzydziestego i dziewiątego Azaryjasza, króla Judzkiego, królował Manachem, syn Gady, nad Izraelem dziesięć lat w Samaryi.

18. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, nie odstępując od grzechów Jeroboama, syna Nabatowego, który do grzechu przywodził Izraela po wszystkie dni swoje.

19. A gdy wyciągnął Ful, król Assyryjski, przeciw ziemi Izraelskiej, dał Manachem Fulowi tysiąc talentów srebra, aby mu był na pomocy ku umocnieniu królestwa w rękach jego.

20. I ułożył Manachem podatek na Izraela, na wszystkie co najbogatsze, aby dawali królowi Assyryjskiemu, po pięćdziesiąt syklów srebra. każdy z osobna; i wrócił się król Assyryjski, a nie bawił się tam w onęj ziemi.

21. A inne sprawy Manachemowe, i cokolwiek czynił, napisane są w kronikach o królach Izraelskich.

22. I zasnął Manachem z ojcami swymi, a królował Facejasz, syn jego, miasto niego.

23. Roku pięćdziesiątego Azaryjasza, króla Judzkiego, królował Facejasz, syn Manachemowy, nad Izraelem w Samaryi dwa lata.

24. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, nie odstępując od grzechu Jeroboama, syna Nabatowego, który przywiódł do grzechu Izraela.

25. Tedy się zbuntował przeciwko niemu Facejasz, syn Romelijasza, hetman jego, i zabił go w Samaryi w pałacu domu królewskiego, z Argobem i z Aryjaszem, mając z sobą pięćdziesiąt mężów Galaadczyków. a zabiwszy go królował miasto niego.

26. A inne sprawy Facejaszowe i wszystko co czynił, oto napisano w kronikach o królach Izraelskich.

27. Roku pięćdziesiątego i wtórego Azaryjasza, króla Judzkiego, królował Facejasz, syn Romelijasza, nad Izraelem w Samaryi dwadzieścia lat.

28. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, nie odstępując od grzechów Jeroboama, syna Nabatowego, który przywiódł do grzechu Izraela.

29. Za dni Facejasza, króla Izraelskiego, przyciągnął Teglat Falaser, król Assyryjski, i wziął Ajon i Abelbetmaacha, i Janoe, i Kiedes, i Azor, i Galaad, i Galileę, wszystkie ziemie Neftali. a przeniósł obywatela jój do Assyrii.

30. Tedy się zbuntował Ozeasz, syn Eli, przeciw Facejaszowi, synowi Romelijaszowemu, a raniwszy go, zabił go, i królował miasto niego roku dwudziestego Joatama, syna Uzyjaszowego.

31. A inne sprawy Facejaszowe, i wszystko co czynił, oto zapisano w kronikach o królach Izraelskich.

32. Reku wtórego Facejasza, syna Romelijaszowego, króla Izraelskiego królował Joatam, * syn Uzyjasza, króla Judzkiego.

* 2 Kron. 27, 1.

33. Dwadzieścia i pięć lat miał, gdy królować począł, a szesnaście lat królował w Jeruzalemie. Imię matki jego Jerusa, córka Sadokowa.

34. I czynił, co dobrego jest przed oczyma Pańskimi; według wszystkiego, co czynił Uzyjasz, ojciec jego, postępował.

35. Wszakże wyżyny nie były zniszczone; jeszcze lud ofiarował i kadził na wyżynach. Tenże zbudował bramę najwyższą domu Pańskiego.

36. A inne sprawy Joatamowe, i wszystko co czynił, zapisane w kronikach o królach Judzkich.

37. Za onych dni począł Pan posyłać

na Jude * Rasyna, króla Syryjskiego, i Facejasza, syna Romelijaszowego.

* 2 Król. 16, 5. Izaj. 7, 1.

38. I zasnął Joatam z ojcami swymi, i pogrzebiony jest z ojcami swymi w mieście Dawida, ojca swego. A królował Achaz, syn jego, miasto niego

ROZDZIAŁ XVI.

I. Achaz syna swego przez ogień przewodząc, bałwanom ofiarował 1—4. II. Obłączony żąda pomocy od króla Assyryjskiego 5—9. III. Ołtarz obcy w kosiele postawił 10—19. IV. umarł, a po nim Ezechjasz królował 20.

Roku siedmnastego * Facejasza, syna Romelijaszowego, królował Achaz, syn Joatama, króla Judzkiego.

* 1 Kron. 28, 1.

2. Dwadzieścia lat było Achazowi, gdy królować począł, a szesnaście lat królował w Jeruzalemie; ale nie czynił, co dobrego jest w oczach Pana, Boga swego, jako Dawid, ojciec jego;

3. Lecz chodził drogami królów Izraelskich. Nadto i syna swego dał przewieść * przez ogień według obrzydliwości poganów, które był Pan * wygnął przed obliczem synów Izraelskich.

* 3 Moj. 18, 21. r. 20, 2.

4. Ofiarował też i kadził na wyżynach, i na pagórkach, i pod każdym drzewem gąszczistym.

II. 5. Tedy wyciągnął * Rasyn, król Syryjski, i Facejasz, syn Romelijasza, król Izraelski, przeciwko Jeruzalemowi na wojnę, i oblegli Achaza: wszakże go dobyć nie mogli.

* Izaj. 7, 1.

6. Tegoż czasu Rasyn, król Syryjski, przywrócił zasię Elat do Syrii, a wykończył Żydy z Elat; ale Syryjczycy przyszedłszy do Elat, mieszkali tam aż do dnia tego.

7. I posłał Achaz posły do Teglat Falasera króla Assyryjskiego, mówiąc: Sługa twój i syn twój jestem. Przyciągnij a wybaw mię z ręki króla Syryjskiego, i z ręki króla Izraelskiego, którzy powstałi przeciwko mnie.

8. Tedy wzięwszy Achaz srebro i złoto, które się znalazło w domu Pańskim i w skarbach domu królewskiego, posłał dar królowi Assyryjskiemu.

9. Na co mu przyzwolił król Assyryjski; a przyciągnawszy król Assyryjski pod Damazek, wziął go, i przeniósł obywatela jego do Chyr, a Rasyna zabił.

III. 10. Zatem jechał król Achaz prze-

ciw Teglat Falaserowi, królowi Assyryjskiemu, do Damaszku; a ujrzawszy król Achaz ołtarz w Damaszku, posłał do Uryjasza kapłana wizerunek ołtarza onego i kształt jego, według wszystkiego, jako był urobiony.

11. I zbudował Uryjasz kapłan ołtarz według onego wszystkiego, jako był posłał król Achaz z Damaszku; tak uczynił Uryjasz kapłan pierwój, niżeli się wrócił król Achaz z Damaszku.

12. A gdy się wrócił król z Damaszku, ujrzawszy ołtarz, przystąpił do niego, i sprawował ofiary na nim.

13. I zapalił całopalenie swoje, i ofiarę śniadną swoje, i ofiarował ofiarę mokrą swoje, i kropił krwią ofiar spokojnych swoich na ołtarzu.

14. Ale ołtarz miedziany, który był przed Panem, przeniósł z przedniej strony domu, aby nie stał między ołtarzem jego, i między domem Pańskim; a postawił go po bok ołtarza ku północy.

15. I rozkazał król Achaz Uryjaszowi kapłanowi, mówiąc: Na tym większym ołtarzu będziesz zapalał całopalenie poranne i ofiarę śniadną wieczorną, i całopalenie królewskie, i ofiarę śniadną jego, i całopalenie wszystkiego ludu ziemi, i ofiarę ich śniadną, i ofiary mokre ich, i wszelką krwią całopalenia, i wszelką krwią innych ofiar będziesz kropił na nim; ale ołtarz miedziany będzie mi na radzenie się Boga.

16. I uczynił Uryjasz kapłan według wszystkiego, jako był rozkazał król Achaz.

17. Nadto poodecinał król Achaz listwy podstawków, i pozbierał z nich wanny; do tego morze zdjął z wołów miedzianych, które były pod niemi, a położył je na tle kamiennem.

18. Zasłone także sabatnią, którą było sprawiono w domu, i drzwi zewnętrzne, któremi król wchodził, odjął od domu Pańskiego dla bojaźni króla Assyryjskiego.

19. A inne sprawy Achazowe, które czynił, zapisane są w kronikach o królach Judzkich.

IV. 20. I zasnął Achaz z ojcami swymi, i pogrzebiony jest z ojcami swymi w mieście Dawidowem. A królował Ezechjasz, syn jego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Ozeasz niepobożny król Izraelski ze wszystkim ludem w niewolę zabrany do Assyrii 1—6. II. Grzechy ich rozmaite 7—23. III. Miejsce ich posiedli poganie 24. IV. Których, iż nie wiedzieli jako Boga chwalić, lwy zabijali 25. 26. V. Postano im kapłana, żeby ich chwały Bożej nauczał 27. 28. VI. Ale oni nie będą mu posłusznymi, mieszane nabożeństwo z prawdziwego i fałszywego sobie wynieśli 29—41.

Roku dwunastego Achaza, króla Judzkiego, królował Ozeasz, syn Eli, w Samaryi nad Izraelem dziewięć lat.

2. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, wszakże nie tak jako inni królowie Izraelscy, którzy byli przed nim.

3. Przeciwnie niemu wyciągnął Salmanasar, król Assyryjski; i stał się Ozeasz niewolnikiem jego, i dawał mu dań.

4. A gdy obaczył król Assyryjski, iż się Ozeasz buntował przeciw niemu, a iż wyprowadził posły do Sua, króla Egipskiego, i nie posyłał dani dorocznej królowi Assyryjskiemu, obległ go król Assyryjski, a zwiąawszy podał go do więzienia.

5. I ciągnął * król Assyryjski przez wszystkę ziemię, aż przyciągnął do Samaryi, pod którą leżał trzy lata.

* 2 Król. 18, 9, 10.

6. A roku dziewiątego Ozeasza wziął król Assyryjski Samaryję, i przeniósł Izraela do Assyrii, a osadził je w Hala i w Habor nad rzeką Gozan i w miastach Medskich.

II. 7. A to się stało przeto, że grzeszyli synowie Izraelscy przeciw Panu, Bogu swemu, który je wywiódł z ziemi Egipskiej, aby nie byli pod mocą Faraona, króla Egipskiego; a bali się bogów cudzych,

8. Chodząc w ustawach poganów, które był Pan wyrzucił przed obliczem synów Izraelskich, i w ustawach królów Izraelskich, które czynili.

9. Obłudnie synowie Izraelscy postępowali, czyniąc co nie było rzeczą dobrą przed Panem, Bogiem swym; i pobudowali sobie wyżyny po wszystkich miastach swych, od wieży strażników aż do miasta obronnego;

10. A stawiali sobie słupów, i gajów na każdym pagórku wyniosłym, i pod każdym drzewem gałęzistym,

11. Pałac tam kładli po wszystkich górach, jako narody, które wypędził Pan przed obliczem ich; i czynili rzeczy co najgorsze, pobudzając Pana ku gniewu;

12. A służyli brzydkim bałwanom, o których im powiedział * Pan, aby tego nie czynili.

* 2 Moj. 30, 2, 3, 4. 3 Moj. 26, 30. 5 Moj. 5, 7, 8.

13. I oświadczał się Pan przeciwko Izraelowi, i przeciw Judzie, przez wszystkie proroki, i przez wszystkie widzące, mówiąc: Nawróćcie się od dróg waszych złych, a strzeżcie rozkazania mego, i wyroków moich według wszystkiego zakonu, którym rozkazał ojcóm waszym, a z którymem posłał do was proroki, sługi moje.

14. Lecz nie byli posłuszni; ale ztwardzili kark swój według karku ojców swych, którzy nie wierzyli w Pana, Boga swego.

15. I wzgardzili wyroki jego i przymierze jego, które uczynił z ojcami ich, i oświadczenia jego, któremi się oświadczał przeciwko nim, a chodzili za próżnością, i stali się próżnymi, i naśladowali poganów, którzy byli około nich, o których im rozkazał Pan, aby nie czynili jako oni.

16. I opuściwszy wszystkie rozkazania Pana, Boga swego, poczynili sobie lane bałwany, mianowicie dwóch cieleców; poczynili też gaje, a kłaniali się wszystkiemu wojsku niebieskiemu, i służyli Baalowi.

* 1 Król. 12, 28.

17. Przewodzili też syny i córki * swe przez ogień, i bawili się wieszczbami i wrózkami, † i zaprzędali się, aby czynili złe przed oczyma Pańskimi, pobudzając go do gniewu.

* 3 Moj. 18, 21. 5 Moj. 18, 10. † 3 Moj. 19, 31. 5 Moj. 18, 11.

18. Przetoż się bardzo Pan rozgniewał na Izraela, a odrzucił je od oblicza swego, nie z nich nie zostawując, oprócz samego pokolenia Judy.

19. Aleć i Juda nie strzegł przykazań Pana, Boga swego; lecz chodził w ustawach Izraelskich, których naczynili.

20. Przetoż odrzucił Pan wszystko nasienie Izraelskie, i utrafił je, a podał je w rękę łupieżcom, aż je odrzucił od oblicza swego.

21. Albowiem oderwał się * Izrael od domu Dawidowego, a postanowili królem Jeroboam, syna Nabatowego; ale Jeroboam odwiódł Izraela od naśladowania Pana, a przywiódł je do grzeszenia grzechem wielkim.

* 1 Król. 12, 16, 17, 26.

22. I chodzili synowie Izraelscy we

wszystkich grzechach Jeroboamowych. które on czynił, a nie odstąpili od nich,

23. Aż odrzucił Pan Izraela od oblicza swego, jako powiedział przez wszystkie sługi swe proroki; a tak przeniesiony jest Izrael z ziemi swój do * Assyryi, aż do dnia tego. * Jer. 25, 9.

III. 24. Potém przyprowadził król Assyryjski lud z Babilonu, i z Kuta. i z Awa, i z Emat, i z Sefarwaim, a osadził je w miastach Samaryi miasto synów Izraelskich; którzy posiadłszy Samaryję, mieszkali w miastach jój.

IV. 25. A gdy tam oni mieszkać poczęli a nie bali się Pana, posłał Pan na nie lwy, którzy je zabijali.

26. I powiedziano to królowi Assyryjskiemu, mówiąc: Narodowie, któreś przeniósł i osadził w miastach Samaryi, nie wiedzą obyczaju Boga onój ziemi; przetoż posłał na nie lwy, a oto je zabijają. dlatego, iż nie wiedzą obyczaju Boga onój ziemi.

V. 27. Tedy rozkazał król Assyryjski, mówiąc: Zawieźcie tam jednego z kapłanów, któreście stamtąd przywiedli, aby poszedłszy mieszkał tam, i nauczał ich obyczaju Boga onój ziemi.

28. Przyszedł tedy jeden z kapłanów, których było wzięto z Samaryi, i mieszkał w Betel, a nauczał ich, jako się mieli bać Pana.

VI. 29. Wszakże naczynili sobie każdy naród bogów swych, i postawili je w domu wyżyn, które byli pobudowali Samaryjczycy, każdy naród w miastach swych, w których mieszkali.

30. Albowiem mężowie Babilońscy uczynili Sukkotbenot, a mężowie Kutsey uczynili Nergiel, a mężowie Ematsey uczynili Asyma.

31. A Hetejczycy uczynili Nebahaz, i Tartak; a Sefarwaiczcy palili * syny swe w ogniu Adramelechowi, i Anamelechowi, bogom Sefarwaimskim.

* 3 Moj. 18, 21. 5 Moj. 18, 10.

32. A tak bali się Pana, naczyniwszy sobie z pośrodku siebie kapłanów na wyżynach, którzy im usługiwali w domach wyżyn.

33. A choć się Pana bali, wszakże przecię bogom swoim służyli według zwyczaju onych narodów, skąd byli przeniesieni.

34. Ci aż do dnia tego sprawują się według zwyczajów starych, nie boją się

Pana, ani czynią według wyroków jego, i według ustaw jego, i według zakonu, i według rozkazania, które przykazał Pan synom Jakóbowym, którego * przezwali Izraelem.

* 1 Moj. 32, 28. 1. 35, 10. 1 Król. 18, 31.

35. Uczynił téż był Pan z nimi przymierze, i rozkazał im, mówiąc: Nie bójcie się bogów cudzych, i nie kłaniajcie się im, ani im słuźcie, ani im ofiarujecie;

36. Ale Pana, który was wywiódł z ziemi Egipskiej mocą wielką i ramieniem wyciągnioném, tego się bójcie, i jemu się kłaniajcie, i jemu ofiarujecie;

37. Także ustaw, i sądów, i zakonu, i przykazań, które wam napisał, strzeżcie, czyniąc je po wszystkie dni, a nie bójcie się bogów cudzych.

38. Więc przymierza, którem uczynił z wami, nie zapominajcie, ani się bójcie bogów cudzych.

39. Ale Pana, Boga waszego, się bójcie, a on was wybawi z ręki wszystkich nieprzyjaciół waszych;

40. Lecz nie usłuchali, ale owszem według obyczaju swego dawnego czynili.

41. A tak narodowie oni bali się Pana, wszakże przecię rytym bałwanom swoim służyli; a synowie ich, i synowie synów ich, według wszystkiego, co czynili ojcowie ich, tak i oni czynią, aż po dziś dzień.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Ezechyjasz, król Judzki pobożny, bałwany i węża miedzianego połamał 1—6. II. Wybił się z mocy Assyryczyków i poraził Filistyny 7. 8. III. Za jego czasu Izrael w niewolę zagnany 9—12. IV. Sennacheryb ziemię Judzką powojował 13. V. Dań wielką na Ezechyjasza włożył 14—16. VI. Jeruzalem obległszy groził Ezechyjaszowi, a Bogu bluźnił 17—37.

Roku trzeciego Ozeasza, syna Eli, króla Izraelskiego, królował Ezechyjasz, syn Achaza, króla Judzkiego. * 2 Kron. 28, 27. r. 29, 1.

2. Dwadzieścia i pięć lat mu było, gdy począł królować, a dwadzieścia i dziewięć lat królował w Jeruzalemie. Imię matki jego było Abi, córka Zacharyjaszowa.

3. I czynił co było dobrego przed oczyma Pańskiemu, według wszystkiego, jako czynił Dawid, ojciec jego.

4. On zniósł wyżyny, * i skruszył bałwany, i powycinał gaje, a pokruszył węża miedzianego, którego był uczynił Mojżesz; bo aż do onych dni Izraelezczycy kadzili mu, i nazwał go Nehustan.

* 2 Kron. 31, 1. 1. 4 Moj. 21, 8, 9.

5. W Panu Bogu Izraelskim ufał; a

po nim nie był żaden podobny jemu między wszystkimi królami Judzkimi, i którzy byli przed nim.

6. Bo się trzymał Pana, nie odstępował od niego, a strzegąc przykazania jego, które był przykazał Pan Mojżeszowi.

II. 7. A Pan był z nim; i we wszystkim, do czego się obrócił, szezęściło mu się. Wybił się też z mocy królówi Assyryjskiemu, i nie służył mu.

8. Tenże poraził Filistyny aż do Gazy i granic jego, od wieży strażników aż do miasta obronnego.

III. 9. Roku czwartego króla Ezechyjasza, (który był rok siódmy Ozeasza, syna Eli, króla Izraelskiego) wyciągnął Salmanasar, król Assyryjski, przeciwko Samaryi, i obległ ją.

10. A wziął ją przy dokończeniu trzeciego roku; * roku szóstego Ezechyjasza, (który był rok dziewiąty Ozeasza, króla Izraelskiego) wzięta jest Samaryja.

11. Tedy przeniósł król Assyryjski Izraela do Assyrii. i osadził nimi Halach i Habor u rzeki Gazan, i miasta Medskie,

12. Przeto, iż nie posłuchali głosu Pana Boga swego, ale przestępowali przymierze jego, i tego wszystkiego, co rozkazał Mojżesz, sługa Pański, nie słuchali i nie czynili.

IV. 13. Potém czternastego roku króla Ezechyjasza ruszył się * Sennacheryb, król Assyryjski, przeciw wszystkim miastom Judzkim obronnym, i wziął je.

V. 14. A tak posłał Ezechyjasz, król Judzki, do króla Assyryjskiego, do Lachys, mówiąc: Zgrzeszyłem; odciągnij odemnie, cokolwiek na mię włożysz, poniosę. Tedy włożył król Assyryjski na Ezechyjasza, króla Judzkiego, dań trzy sta talentów srebra, i trzydzieści talentów złota.

15. I dał Ezechyjasz wszystko srebro, które się znalazło w domu Pańskim i w skarbach domu królewskiego.

16. Onegoż czasu obłupił Ezechyjasz drzwi domu Pańskiego, i słupy, które samże Ezechyjasz, król Judzki, był obył, a dał je królowi Assyryjskiemu.

VI. 17. Wszakże posłał król Assyryjski Tartana, i Rabsarysa, i Rabsacesa z Lachys do króla Ezechyjasza z wielkim wojskiem do Jeruzalemu. Którzy wy-

ciągnawszy przyjechali ku Jeruzalemu, a przyciągnawszy przyszedli i położyli się u rur sadzawki wyższej, która jest podle drogi brukowanej na polu blecharzowém.

18. A gdy wołali na króla, wyszedł do nich Elijakim, syn Helkijasowy, przełożony nad domem, i Sobna pisarz, i Joach syn Asafowy, kanclerz.

19. I rzekł do nich Rabsaces: Proszę powiedziecie Ezechyjaszowi: Tak mówi król wielki, król Assyryjski: Co to za ufność, na której się wspierasz?

20. Mówiłeś: (aleć to słowa daremne) Rady i mocy mam dosyć do wojny. A teraz w kimże ufasz, żeś mi się sprzeciwił?

21. Oto teraz polegasz na Egipcie, jako na lasce trzcinnój, i to nałamanój, którą jeźliby się kto podpierał, tedy wnijdzie w rękę jego i przekole ją. Takie jest Faraó, król Egipski, wszystkim, co w nim ufają.

22. A jeżeli mi rzeczeć: W Panu Bogu naszym ufność mamy: azaż nie ten jest, którego zniósł Ezechyjasz wyżyny i ołtarze? i rozkazał Judzie i Jeruzalemu, mówiąc: Przed tym ołtarzem kłaniać się będziecie w Jeruzalemie.

23. Przetoż teraz zaręcz się królowi Assyryjskiemu, panu memu, a dam ci dwa tysiące koni: będzieszli mógł mieć jezdnych tak wiele do dniach?

24. I jakoż się ty możesz oprzeć hetmanowi jednemu najmniejszemu z sług pana mego? choć pokładasz nadzieję w Egipcie dla wozów i jezdnych.

25. Nadto, czy bez woli Pańskiej przyciągnąłem przeciw temu miejscu, abym je zburzył? Pan mówił do mnie: Idź do téj ziemi, a spustosz ją.

26. Tedy rzekł Elijakim, syn Helkijasowy, i Sobna, i Joach do Rabsacesa: Proszę mów do sług twoich po syryjsku, boć rozumiemy; a nie mów z nami po żydowski, gdzie słyszy lud, który jest na murze.

27. Którym odpowiedział Rabsaces: Aż mi do pana twego, albo do ciebie przysłał Pan mój, abym te słowa mówił? Aż nie do tych mężów, którzy siedzą na murze, aby jedli łańna swoje, i pili mocz swój z wami?

28. A tak stanawszy Rabsaces wołał głosem wielkim po żydowski, a mówiąc rzekł: Słuchajcie słów króla wielkiego, króla Assyryjskiego.

* 2 Król. 17. 6.

* 2 Kron. 32. 1. Izaj. 36. 1.

29. Tak mówi król: Niech was nie zwodzi Ezechyjasz; bo was nie będzie mógł wyrwać z ręki mojej.

30. A niech wam nie rozkazuje ufać Ezechyjasz w Panu, mówiąc: Pewnie nas wyrwie Pan, a nie będzie podane to miasto w ręce króla Assyryjskiego.

31. Nie słuchajcie Ezechyjasza, Albowiem tak mówi król Assyryjski: Uczynicie ze mną przymierze, a wynijdźcie do mnie. a jedziecie każdy z winnicy swojej i każdy z figi swojej, i pijeć każdy wodę z studnicy swojej,

32. Aż przyjdę, a pobiorę was do ziemi podobnej ziemi waszej, do ziemi żyźnej, i obfitującej winem, do ziemi chleba i winnicy, do ziemi drzew oliwnych, i oliwy, i miodu; i będziecie żyli, a nie pomrzecie. Nie słuchajcież Ezechyjasza; bo was zwodzi, mówiąc: Pan was wybawi.

33. Izaż mogli bogowie narodów wybawić, każdy ziemię swoje, z ręki króla Assyryjskiego?

34. Gdzież jest bóg Emat i Arfad? gdzież jest bóg Sefarwaim, Ana i Awa? izali wyrwali Samaryję z rąk moich?

35. Któryż jest między wszystkimi bogi tych ziem, któryby wyrwał ziemię swoje z ręki mojej? A miałby Pan wyrwać Jeruzalem z ręki mojej?

36. Ale milczał lud, i nie odpowiedział mu i słowa; bo takie było rozkazanie królewskie, mówiąc: Nie odpowiadajcie mu.

37. Przyszedł tedy Elijakim, syn Helkijaszowy, przełożony domu, i Sobna pisarz, i Joach, syn Asafowy, kanclerz, do Ezechyjasza, rozdarłszy szatyswe, i oznajmili mu słowa Rabsacesowe.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Ezechyjasz bluźnierstwa Sennacherybowe Izajaszowi i Bogu przełożywszy, pociechę odnosi 1—19. II. i wysłuchan jest 20—24. III. Onieży bowiem nocy Anioł Pański pobił Assyryjczyków sto osmdziesiąt i pięć tysięcy, 35. IV. a Sennacheryba, gdy się do domu wrócił, synowie jego zabili 36. 37.

A gdy to usłyszał król Ezechyjasz, rozdarł szaty swoje, a oblekł się w wór, i wszedł do domu Pańskiego; * Izaj. 31, 7.

2. I posłał Elijakima, sprawcę domu swego, i Sobnę pisarza, i starsze z kapłanów, obleczone w wory, do Izajasza proroka, syna Amosowego.

3. Którzy rzekli do niego: Tak mówi Ezechyjasz: Dzień utrapienia, i łajania, i bluźnierstwa jest ten dzień; albowiem

synowie przyszli aż do porodzenia, a siły niemasz ku rodzeniu.

4. Oby usłyszał Pan, Bóg twój, wszystkie słowa Rabsacesowe, którego przysłał król Assyryjski, pan jego, urągając Bogu żywemu! aby się pomścił onych słów, które słyszał Pan, Bóg twój. Przetoż uczyni modlitwę za te ostatki, które się znajdują.

5. Przyszli tedy słudzy króla Ezechyjasza do Izajasza.

6. Którym odpowiedział Izajasz: Tak powiedzcie panu waszemu: To mówi Pan: Nie bój się tych słów, któreś słyszał, któremi mię lżyli słudzy króla Assyryjskiego.

7. Oto Ja puszcze nań ducha, i usłyszysz wieść, a wróci się do ziemi * swojej, i położę go mieczem w ziemi jego. * w. 37.

8. Ale wróciwszy się Rabsaces znalazł króla Assyryjskiego dobywającego Lebny; albowiem usłyszał, iż odciągnął był od Lachys.

9. A usłyszawszy * o Tyraku, królu Etyjopskim, że mówiono: Oto wyciągnął na wojnę przeciwko tobie, znowu posłał posły do Ezechyjasza, mówiąc: * Izaj. 37, 9.

10. To powiedzcie Ezechyjaszowi, królowi Judzkiemu, mówiąc: Niech cię nie zwodzi Bóg twój, któremu ty ufasz, a mówisz: Nie będzie podane Jeruzalem w ręce króla Assyryjskiego.

11. Otoś słyszał, co poczynili królowie Assyryjcy wszystkim ziemiom, burząc je; a tybys miał być wybawiony?

12. Izali wybawili bogowie narodów te, które wygubili ojcowie moi, Gozan, i Haran, i Resef, i syny Eden, którzy byli w Telassar?

13. Gdzież jest król Emat, i król Arfad, i król miasta Sefarwaim, Ana i Awa?

14. Przetoż wzięwszy Ezechyjasz list z ręki posłów, przeczytał go, i wszedłszy do domu Pańskiego rozciągnął go Ezechyjasz przed Panem.

15. I modlił się Ezechyjasz przed Panem, mówiąc: Panie, Boże Izraelski, siedzący na Cherubinach! ty, tyś sam jest Bóg * wszystkich królestw ziemi, tyś stworzył niebo i ziemię.

* 1 Kron. 29, 11. 12. 13. 2 Kron. 20, 6. Nehem. 1, 2. Ps. 24, 1.

16. Nakłońże, Panie! ucha twojego, a usłysz; otwórz, Panie! oczy twoje, a obacz; usłysz słowa Sennacheryba, który przysłał hańbić ciebie, Boga żywego.

17. Prawdać jest, Panie! że spusto-

szyli królowie Assyryjsey narody one, i ziemię ich,

18. I powrzucali bogi ich w ogień; albowiem nie byli bogowie, ale robota rąk ludzkich, drewno, i kamień; przetoż je wygubili.

19. A teraz, o Panie Boże nasz! wybaw nas proszę z ręki jego, aby poznały wszystkie królestwa ziemi, żeś ty, Panie! sam Bogiem.

II. 20. Tedy posłał Izajasz, syn Amosowy, do Ezechyjasza, mówiąc: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: O coś mię prosił z strony Sennacheryba, króla Assyryjskiego, wysłuchałem cię.

21. A teć są słowa, które mówił Pan o nim: Panna, córka Syońska, wzgardziła cię, śmiała się z ciebie, kiwała głową za tobą córka Jeruzalemska.

22. Kogożeś hańbił, i kogoś bluźnił? przeciwko komużeś podniósł głos, a wyniosłeś ku górze oczy swoje? przeciw Świętemu Izraelskiemu.

23. Przez posły twoje hańbiłeś Pana mego, i rzekłeś: W mnóstwie wozów moich wstąpiłem na wysokie góry, i na strony Libańskie, i podrabiałem wysokie cedry jego, i wyborne jodły jego, i przyjdę aż do ostatnich przybytków jego, do lasów, i wybornych ról jego.

24. Jam wykopał źródła, i piłem wody cudze, a wysuszyłem stopami nóg moich wszystkie potoki obłożonych.

25. I zażęś nie słyszał, żem je zdawna uczynił, * a od dni starodawnych stworzyłem je? a teraz miałżeby na nie przywieść spustoszenie, i † obrócić w gromady gruzu; jako insze miasta obronne?

* Ps. 147, 2. † w. 34.

26. Których obywatele stali się jako bez rąk, przestraszeni są i zawstyżeni. bywszy jako trawa polna, i jako zioła zielone, i trawy po dachach, które pierwój sechną, niż się dostają.

27. Mieszkanie * twoje i wyjście twoje, i wejście twoje znam, także popędliwość twoją przeciwko mnie.

* Ps. 139, 2.

28. Ponieważ się przeciwko mnie zająszyl, a zapędy twoje przyszły do uszów moich, przetoż założę kolce moje za nozdrza twoje, a wędziłko moje wprawię w gębę twoją, i wrócę cię tą drogą, którąś przyszedł,

29. A to będziesz miał, Ezechyjaszu! za znak: Tego roku będziesz jadł samorodne zboże, i roku także drugiego samo-

rodne zboże; ale roku trzeciego będziecie siać i żąć, i sadzić winnice i jeść owoc ich

30. Ostatek bowiem domu Judy, który pozostał, wkorzeni się głęboko, i wyda owoc ku górze.

31. Albowiem z Jeruzalemu wynijdą ostatki, i ci, którzy są zachowani z góry Syońskiej. Gorliwość Pana zastępów to uczyni.

32. A przetoż tak mówi Pan o królu Assyryjskim: Nie wnijdzie do miasta tego, ani tam dojdzie strzała jego, ani go ubieży tarcza, ani usypie szanieców około niego;

33. Drogą, którą przyszedł, wróci się, a do miasta tego nie wnijdzie, mówi Pan.

34. Bo będę bronił miasta tego, i zachowam je sam dla siebie, i dla Dawida, sługi mego.

III. 35. I stało się onęj nocy, * że wyszedł Anioł Pański, a pobił w obozie Assyryjskim sto ośmdziesiąt i pięć tysięcy. A gdy wstali rano, oto wszędy pełno trupów.

* Izaj. 37, 36.

IV. 36. Przetoż ruszywszy się odjechał i wrócił się Sennacheryb, król Assyryjski a mieszkał w Niniwe.

37. A gdy chwalił boga swego Nesrocha w domu, tedy Adramelech i Sarassar, synowie jego, zabili go mieczem, a sami uciekli do ziemi Ararat. I królował Asarhaddon, syn jego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XX.

I. Ezechyjaszowi Izajasz śmierć opowiada. 1. II. On modlitwą przedłużenie żywota uprosił 2—7. III. I przez znak o tém upewnienie wziął 8—11. IV. Poستم Babilońskim skarby swe ukazał. 12. 13. V. z czego go Izajasz strofując, o niewoli Babilońskiej przepowiada, a Ezechyjasz na wolę się Pańską spuszcza 14—21.

W one dni zachorował * Ezechyjasz aż na śmierć, i przyszedł do niego Izajasz prorok, syn Amosowy, i rzekł mu: Tak mówi Pan: Rozpraw dom twój; bo umrzesz, a nie będziesz żył.

* 2 Kron. 32, 24. Izaj. 38, 1.

II. 2. Tedy obrócił Ezechyjasz twarz swoją do ścian, i modlił się Panu, mówiąc:

3. Proszę, o Panie! wspomnij teraz. żem chodził przed tobą w prawdzie, i w sercu całym, czyniąc to, co dobrego jest w oczach twoich. I płakał Ezechyjasz płaczem wielkiem.

4. Ale jeszcze Izajasz nie wyszedł był do pół sieni, gdy się słowo Pańskie stało do niego, mówiąc:

5. Wróć się, a mów do Ezechyjasza, wodza ludu mego: Tak mówi Pan, Bóg

Dawida, ojca twego: Wysłuchałem modlitwę twoją, a widziałem łzy twoje; oto Ja uzdrawiam cię. dnia trzeciego wniedziesz do domu Pańskiego;

6. I przydam do dni twoich piętnaście lat, a z ręki króla Assyryjskiego wyrwę cię, i to miasto; i bronić będę tego miasta dla siebie, i dla Dawida, sługimego.

7. Przytém rzekł Izajasz: Przynieście bryłę fig suchych. Którą przyniósłszy włożyli na wrzód, i zgoił się.

III. 8. I rzekł Ezechyjasz do Izajasza: Jaki znak tego, że mię uzdrowi Pan, a iż pójdę dnia trzeciego do domu Pańskiego?

9. Odpowiedział Izajasz: Toć będzie znakiem od Pana, iż uczyni Pan tę rzecz, którąś obiecał. Chceszże, żeby cię postąpił na dziesięć stopni, albo żeby się na wstecz wrócił na dziesięć stopni?

10. I rzekł Ezechyjasz: Snadniej może cię postąpić na dół na dziesięć stopni, tego nie chcę; ale niech się wróci cię na wstecz na dziesięć stopni.

11. Tedy wołał Izajasz prorok do Pana; i nawrócił * cię po onych stopniach, któremi był postąpił na zegarze słonecznym Achazowym, na wstecz na dziesięć stopni.

* 2 Kron. 32, 24. Izaj. 38, 8.

IV. 12. Onegoż czasu posłał * Berochach Baladan, syn Baladanowy, król Babiloński, list i dary do Ezechyjasza; bo zasłyszał, że był zaniemógł Ezechyjasz.

* Izaj. 9, 31.

13. I wysłuchał ich Ezechyjasz i okazał im wszystkie skarbnice klejnotów swoich, srebro, i złoto, i rzeczy wonne, i olejki najwyborniejsze, i dom rynsztunków swoich, i wszystko, co się znajdowało w skarbach jego; nie było nic, czegoby im nie pokazał Ezechyjasz w domu swym, i we wszystkiem państwie swoim.

V. 14. Przetoż przyszedł prorok Izajasz do króla Ezechyjasza, i rzekł mu: Coć powiedzieli ci mężowie, a skąd przyszli do ciebie? I odpowiedział Ezechyjasz: Z ziemi dalekiej przyszli, z Babilonu.

15. I rzekł: Cóż widzieli w domu twoim? Odpowiedział Ezechyjasz: Wszystko, cokolwiek jest w domu moim, widzieli: nie było nic, czegobym im nie pokazał w skarbach moich.

16. Ale Izajasz rzekł do Ezechyjasza: Słuchaj słowa Pańskiego.

17. Oto przyjdą dni, w które zabiorą wszystko do Babilonu, cokolwiek jest w domu twoim, i cokolwiek schowali

ojcowie twoi aż do dnia tego; nie zostanie nic, mówi Pan.

18. Ale i syny twoje, którzy wynijda z ciebie, i które spłodzisz, pobiorą, i będą komornikami na dworze króla Babilońskiego.

19. Tedy rzekł Ezechyjasz do Izajasza: Dobre jest słowo Pańskie, któreś mówił. Nadto rzekł: Zaiscie dobre, jeżeli tylko pokój i prawda będzie za dni moich.

20. Ale inne sprawy Ezechyjaszowe, i wszystka moc jego, i jako uczynił sadzawkę, i rury, któremi przywiódł wodę do miasta, to zapisano w kronikach o królach Judzkich.

21. I zasnął Ezechyjasz z ojcami swymi, a królował Manases, syn jego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Manases, król Judzki, bałwochwalstwo wznowił 1—9. II. za co mu Bóg i ludowi pomsta grozi 10—17. III. Syn jego Amon ojca naśladować, od sług swoich zabity jest, 18—23. IV. a po nim nastąpi Jorjasz 24—26.

We dwunastym * roku był Manases, gdy królować począł, a pięćdziesiąt i pięć lat królował w Jeruzalemie; a imię matki jego było Hadsyba.

* 2 Kron. 33, 1.

2. I czynił złe przed oczyma Pańskimi według obrzydłości tych narodów, które wygnał Pan przed obliczem synów Izraelskich.

3. Albowiem znówu pobudował wyżyny, które był * poburzył Ezechyjasz, ojciec jego, i wystawił ołtarze Baalowi, i nasadził gaj, jako był uczynił † Achab, król Izraelski, i kłaniał się wszystkiemu wojsku niebieskiemu, i służył mu.

* 2 Król. 18, 4. † 1 Król. 16, 30, 31.

4. Pobudował téż ołtarze w domu Pańskim, o którym powiedział był Pan: W * Jeruzalemie podoże imię moje.

* 5 Moj. 12, 5. 1 Król. 8, 16. r. 9, 3, 7. Ps. 132, 13. Jerem. 32, 34.

5. Nadto nabudował ołtarzy wszystkiemu wojsku niebieskiemu w obu sienach domu Pańskiego.

6. Syna także swego przewiódł przez ogień, i przestrzegał czasów, i bawił się wieszczbą, i ustawił czarnoksiężniki, i guślarze, a bardzo wiele złego czynił przed oczyma Pańskimi, drażniąc go.

7. Postawił także bałwana gajowego, którego był uczynił w domu, o którym był rzekł Pan do Dawida i do Salomona, syna jego: W domu tym i w Jeruzalemie, którem obrał ze wszyst-

kiego pokolenia Izraelskiego, położy imię moje na wieki;

8. A więcej się nie dopuszczę ruszyć nodze Izraela z ziemi, którą dał ojcom ich, by jedno skutecznie strzegli wszystkiego, com im rozkazał, i wszystkiego zakonu, który im przykazał sługa mój Mojżesz.

9. Ale nie słuchali; bo je zwiódł Manases, tak iż się gorzej sprawowali niż narody, które wygładził Pan przed obliczem synów Izraelskich.

II. 10. Aczkolwiek powiedział był Pan przez sługi swoje proroki, mówiąc:

11. Przeto, że czynił * Manases, król Judzki, te obrzydliwości, czyniąc gorsze rzeczy niż one wszystkie, które czynili Amorejczycy, którzy byli przed nim, a że przywiódł w grzech i Judę przez brzydkie bałwany swoje; * Jer. 15, 4.

12. Przetoż tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Oto Ja przywiódę złe na Jeruzalem i na Judę, tak iż każdemu, co to usłyszysz, zabrzmi w obu uszach jego.

13. Bo rozciągnę nad Jeruzalem sznur Samaryjski, i wagę domu Achabowego, a wytrę Jeruzalem, jako kto wyciera misę, a wytarłszy przewraca ją dnem ku górze.

14. I opuszczę ostatki dziedzictwa mego, a podam je w rękę nieprzyjaciół ich; i będą na łup, i na rozszarpanie wszystkim nieprzyjaciołom swoim.

15. Przeto, iż się dopuszczali złego przed oczyma memi, a drażnili mię ode dnia, którego wyszli ojcowie ich z Egiptu, aż do dzisiejszego dnia;

16. Nadto i krwi niewinnęj Manases wylał bardzo wiele, tak iż nią napełnił Jeruzalem od końca do końca, oprócz grzechu swego, przez który przywiódł do grzechu Judę, aby czynił złe przed oczyma Pańskimi.

17. A inne sprawy Manasesowe, i wszystko co czynił, i grzech jego, którego się dopuścił, to zapisano w kronikach o królach Judzkich.

III. 18. I zasnął Manases z ojcami swymi, i pogrzebiony jest w ogrodzie domu swego, w ogrodzie Ozy; a królował Amon, syn jego, miasto niego.

19. Dwadzieścia i dwa * lata miał Amon, gdy królować począł, a dwa lata królował w Jeruzalemie. A imię matki jego było Mesallemet, córka Harusa z Jateby. * 2 Kron. 33, 21.

20. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, jako czynił Manases, ojciec jego,

21. A chodził wszystkimi drogami, którymi chodził ojciec jego, służąc brzydkim bałwanom, którym służył ojciec jego, i kłaniał się im;

22. I opuścił Pana, Boga ojców swoich a nie chodził drogą Pańską.

23. Ale się sprzysięgli słudzy Amonowi przeciwko niemu, i zabili króla w domu jego.

IV. 24. Tedy pobił lud onęj ziemi wszystkie, którzy się byli sprzysięgli przeciwko królowi Amonowi; i postawił lud onęj ziemi królem Jozyjasza, syna jego, miasto niego.

25. Ale inne sprawy Amonowe, które czynił, opisane są w kronikach o królach Judzkich.

26. I pochowano go w grobie jego w ogrodzie Ozy; a królował Jozyjasz, syn jego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Jozyjasz, król Judzki bogobojny, ksióść reformuje 1—7. II. Helkijasz najwyższy kapłan księgi zakonu znalazł 8—40. III. Którego słowa król usłyszawszy, przeklął się, i coby z tém czynić, Huldy prorokini się radził 11—14. IV. Która wola Boża o wywróceniu królestwa oznajmwszy, Jozyjaszowi spokojną śmierć obiecuje. 15—20.

Ośm lat było * Jozyjaszowi, gdy począł królować, a trzydzieści jeden lat królował w Jeruzalemie; a imię matki jego było Jedyda, córka Adaja z Besekatu. * 2 Kron. 34, 1.

2. I czynił, co było dobrego przed oczyma Pańskimi, chodząc wszystkimi drogami Dawida, ojca swego, a nie uchylał się ani na prawo ani na lewo.

3. A ośmnastego roku króla Jozyjasza posłał król Safana, syna Azalijasowego, syna Mesulama, pisarza, do domu Pańskiego, mówiąc:

4. Idź do Helkijasza, kapłana najwyższego, aby zebrał * pieniądze, które wnoszono do domu Pańskiego, które wybierali stróżowie progu od ludu; * 2 Król. 12, 4.

5. A niech je dawają w ręce rzemieślników przełożonych nad robotą domu Pańskiego, aby je dawali robotnikom, którzy robili w domu Pańskim, naprawiając skazę domu;

6. To jest, budownikom i cieślom, i murarzom, i na zakupowanie drzewa, i kamienia ciosanego ku naprawie domu.

7. Wszakże niech nie czynią liczby z pieniędzy, które dawają do rak ich; bo oni wiernie nimi szafować będą.

II. 8. I rzekł Helkijas, kapłan najwyższy, do Safana pisarza: Księgi zakonu znalazłem w domu Pańskim. I dał Helkijas one księgi Safanowi, i czytał je (Safan).

9. Przyszedszy tedy Safan pisarz do króla, odniósł to królowi, i rzekł: Zebrali słudzy twoi pieniądze, które się znalazły w domu Pańskim, i oddali je w ręce rzemieślników przełożonych nad robotą w domu Pańskim.

10. Oznajmił też Safan pisarz królowi, mówiąc: Dał mi księgę Helkijas kapłan; i czytał ją Safan przed królem.

III. 11. A gdy usłyszał król słowa ksiąg zakonu, rozdarł szaty swe.

12. I rozkazał król Helkiaszowi kapłanowi, i Ahykamowi, synowi Safanowemu, i Achborowi, synowi Micheaszowemu, i Safanowi pisarzowi, i Asajaszowi, słudze swemu, mówiąc:

13. Idźcie, poradźcie się Pana o mię, i o lud, i o wszystkiego Jude z strony słów tych ksiąg, które są znalezione; bo wielki jest gniew Pański, który się zapalił przeciwko nam, przeto iż nie posłuchali ojcowie nasi słów tych ksiąg, żeby czynili według wszystkiego, co nam jest napisane.

14. A tak poszedł Helkijas kapłan, i Ahykam, i Achbor, i Safan, i Azajasz, do Huldy prorokini, żony Selluma, syna Tekui, syna Araaszowego, który był stróżem szat; a ona mieszkała w Jeruzalemie na drugiej stronie miasta; i mówił z nią.

IV. 15. Która rzekła do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Powiedźcie mężowi, który was posłał do mnie:

16. Tak mówi Pan: Oto Ja przywiodę złe na to miejsce i na obywateli jego według wszystkich słów ksiąg tych, które czytał król Judzki;

17. Przeto, że mię opuścili, i kadzili bogom cudzym, aby mię drażnili wszystkimi sprawami rąk swoich; dla czego rozpałała się popędlliwość moja przeciwko miejscu temu, i nie będzie ugaszona.

18. A królowi Judzkiemu, który was posłał o radę do Pana, tak powiedźcie: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski, o słowach, któreś słyszał:

19. Ponieważ zmiękczone jest serce twoje, a upokorzyłeś się przed obliczem Pańskiem, słysząc, com powiedział przeciwko temu miejscu, i przeciwko oby-

watelom jego, iż ma przyjść w spustoszenie i w przekleństwo; i rozdarłeś szaty twe, a płakałeś przedemną, i Jam cię też wysłuchał, mówi Pan.

20. Przetoż oto Ja cię zbiorę do ojców twoich, a będziesz zebrany do grobu twego w pokoju, aby nie oglądały oczy twoje wszystkiego złego, które Ja przywiodę na to miejsce. I odniesiono tę rzecz królowi.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Jozyjasz, czytając Zakon przed ludem przymierze z Panem odnowił 1—3. II. bałwochwalstwo wyrzucił, i jego obrońców pokarał, 4—20. III. Pasche święcić kazał 21—28. IV. Na wojnie zabity jest 29. V. Po nim królował Joachaz, 30—32. VI. którego pojmałszy Faraó, Joakima na miejsce jego wsadził, i hołd mu nakazał 33—37.

Tedy posławszy król, aby się zebrali do niego wszyscy starsi Judzey i Jeruzalemscy,

2. Wstąpił * król do domu Pańskiego, i wszyscy mężowie Judzey, i wszyscy obywatele Jeruzalemscy z nim, i kapłani, i prorocy, i wszystek lud od małego aż do wielkiego; i czytał, gdzie wszyscy słyszeli wszystkie słowa ksiąg przymierza, które były † znalezione w domu Pańskim.

* 2 Kron. 34, 29. 30. † 2 Król. 22, 8.

3. Potem stanął król na majestacie, i uczynił przymierze przed Panem, że chce chodzić za Panem, i strzedz rozkazania jego, i świadectw jego, i wyroków jego ze wszystkiego sereca, i ze wszystkiej duszy, i pełnić słowa przymierza tego, które były napisane w onych księgach. I przestał lud na oném przymierzu.

II. 4. I przykazał król Helkiaszowi, kapłanowi najwyższemu, i kapłanom wtórego rzędu, i odźwiernym, aby wyrzucili z kościoła Pańskiego wszystko naczynie, które sprawione było Baalowi, i gajowi poświęconemu, i wszystkiemu wojsku niebieskiemu, i spalił je precz za Jeruzalemem na polu Cedron, a zaniósł popiół ich do Betela.

5. Złożył też z urzędu popów, których byli postanowili królowie Judzey, aby kadzili po wyżynach w miastach Judzkich i około Jeruzalemu; przytém i onych, którzy kadzili Baalowi, słońcu i miesiacowi, i planetom, i wszystkiemu wojsku niebieskiemu.

6. Kazał też wynieść gaj święcony z domu Pańskiego precz z Jeruzalemu ku potokowi Cedron, a spalił go u potoku Cedron, i starł go w proch, a popiół jego rozmiotał na groby synów onegoż ludu.

7. Zburzył też domy Sodomezyków, które były w domu Pańskim, kędy niewiasty tkały opony do gaju poświęconego.

8. I zawołał wszystkich kapłanów z miast Judzkich, a splugawił wyżyny, na których kadzili, od Gabaa aż do Beerseba, i popsuł wyżyny przy bramach, które były w wejściu bramy Jozuego, księcia miasta, a było po lewej stronie wchodzącemu w bramę miejską.

9. Wszakże nie przystępowali kapłani wyżyn do ołtarza Pańskiego w Jeruzalemie; ale jadali chleby praśne między braćmi swoimi.

10. Splugawił też i Tofet, które było w dolinie syna Hennomowego, aby więcj nikt nie przewodził syna swego, ani córki swojej * przez ogień ku czci Molochowi.

* 3 Moj. 18, 21. r. 20, 2.

11. Zagubił też one konie, które byli królowie Judzcy oddali słońcu, a stały, kędy wchodzi do domu Pańskiego, podle mieszkania Natanmelecha dworzanina, które było na przedmieściu; i wozy słońca spalił ogniem.

12. Także ołtarze, które były na dachu sali Achazowej, które byli poczynili królowie Judzcy, i ołtarze, które był poczynił Manases w obu sieniach * domu Pańskiego, pokaził król; a pospieszywszy się stamtąd kazał wrzucić proch ich w potok Cedron.

* 2 Król. 21, 5.

13. Wyżyny także, które były przed Jeruzalemem, i które były po prawej stronie góry Oliwnej, których był nabadował Salomon, król Izraelski, * Astarotowi, obrzydłości Sydończyków, † i Chamosowi, obrzydłości Moabezyków, i Melchomowi, obrzydłości synów Ammonowych, splugawił król.

* 1 Król. 11, 7. + 4 Moj. 21, 29.

14. I pokruszył * słupy, a powycinał gaje, i napełnił miejsca ich kośćciami ludzkiemi.

* 2 Moj. 23, 24. r. 34, 13.

4 Moj. 33, 52. 5 Moj. 7, 5. 25, 26. r. 12, 2, 3.

15. Nadto i ołtarz, który był * w Betel, i wyżynę, którą był uczynił Jeroboam, syn Nabatowy, który przywiódł do grzechu lud Izraelski, i ten ołtarz, i wyżynę zepsuł, a spaliwszy onę wyżynę, stał na proch, i spalił gaj.

* 1 Król. 12, 29.

16. A obróciwszy się Jozyzjasz, obaczył groby, które tam były na górze, a posławszy pobrał kości z onych grobów, i popalił je na tymże ołtarzu; a tak go splugawił według słowa Pańskiego, które

mówił * mąż Boży, który był te rzeczy przepowiedział.

* 1 Król. 13, 2.

17. I rzekł: Cóż to jest za napis, który widzę? I odpowiedzieli mu mężowie miasta: Grób to męża Bożego, który przyszedłszy z Judy opowiedział te rzeczy. któreś uczynił nad ołtarzem w Betel.

18. A on rzekł: Zaniechajcie go, niechaj nikt nie rucha kości jego. I wybawili kości jego, i kości proroka onego, który był przyszedł z Samaryi.

19. Wszystkie też domy wyżyn, które były w miastach Samaryjskich, które byli pobudowali królowie Izraelscy, drażniąc Pana, zniósł Jozyzjasz, i uczynił im według wszystkiego, jako był uczynił w Betel.

20. Pozabijał także wszystkich kapłanów wyżyn, którzy tam byli na ołtarzach, i palił kości ludzkie na nich; potem się wrócił do Jeruzalemu.

III. 21. Rozkazał też król wszystkiemu ludowi, mówiąc: Obchodźcie święto przejścia Panu, Bogu waszemu, jako napisano * w księgach przymierza tego.

* 2 Kron. 35, 1. 2 Moj. 12, 14.

22. Bo nie obchodzono takiego święta przejścia ode dni sędziów, którzy sądzili Izraela, i przez wszystkie dni królów Izraelskich, i królów Judzkich.

23. Jako ósmnastego roku króla Jozyzjasza, obchodzono takie święto przejścia Panu w Jeruzalemie.

24. Ale i wieszczków, * i czarowników, i obrazy, i brzydkie bałwany, i wszystkie obrzydłości, co ich było widać w ziemi Judzkiej i w Jeruzalemie, wykorzenił Jozyzjasz, aby wypełnił słowa zakonu napisane w księgach, które znalazł Helkijasz kapłan w domu Pańskim.

* 3 Moj. 19, 31. r. 20, 27. 5 Moj. 18, 11. Izaj. 8, 19.

25. I nie był podobny jemu król przed nim, któryby się nawrócił do Pana * z całego serca swego, i ze wszystkiej duszy swojej, i ze wszystkiej siły swojej, według wszystkiego zakonu Mojżeszowego, ani po nim powstał jemu podobny.

* 5 Moj. 6, 5. r. 10, 12. Mat. 22, 37. Mark. 12, 30. Łuk. 10, 27.

26. Wszakże nie odwrócił się Pan od popędliwości wielkiego gniewu swego, którą był wzruszony gniew jego przeciw Judzie dla wszelkiego rozdrażnienia, którym go był rozdrażnił Manases.

27. Przetoż rzekł Pan: I Jude odrzuć od obliczności mojej, jakom odrzucił Izraela, * i wzgardzę to miasto, którym był obrał, to jest Jeruzalem, i dom ten,

o którymem mówił: Będzie tam imię moje.

* 2 Król. 17, 6. r. 18, 10.

28. A inne sprawy Jozyjaszowe, i wszystko, co czynił, opisane w kronikach o królach Judzkich.

IV. 29. Za dni jego * wyciągnął Faraon Necho, król Egipski, przeciw królowi Assyryjskiemu ku rzece Eufrates: wyjechał też król Jozyjasz przeciwko niemu, którego on zabił w Magieddo, gdy go ujrzał.

* 2 Kron. 35, 20.

V. 30. I przywieźli go sładzy jego umarłego z Magieddo, a przyprowadzili go do Jeruzalemu, i pogrzebili go w grobie jego. Potem wzięwszy lud onę ziemi * Joachaza, syna Jozyjaszowego, pomazali go, i królem go postanowili miasto ojca jego.

* 2 Kron. 36, 1.

31. Dwadzieścia lat i trzy miał Joachaz, gdy królować począł, a trzy miesiące królował w Jeruzalemie. A imię matki jego było Chamutał, córka Jeremijaszowa z Lebny.

32. I czynił złe przed oczyma Pańskimi według wszystkiego, co czynili ojcowie jego.

VI. 33. I związał go Faraon Necho w Rebli w ziemi Emat, gdy królował w Jeruzalemie, a ułożył dań na onę ziemię sto talentów srebra, i talent złota.

34. A królem postanowił Faraon Necho Elijakima, syna Jozyjaszowego, miasto Jozyjasza, ojca jego, i odmienił imię jego, a nazwał go Joakim; ale Joachaza wziął, który, gdy przyszedł do Egiptu, tamże umarł.

35. A to srebro i złoto dawał Joakim Faraonowi; przetoż szacował ziemię, aby mógł oddawać srebro według rozkazanja Faraonowego; od każdego według szacunku jego, brał srebro i złoto od ludu ziemi, aby je oddawał Faraonowi Nechowi.

36. Dwadzieścia i pięć lat miał Joakim, gdy królować począł, a jedenaście lat królował w Jeruzalemie. A imię matki jego było Zebuda, córka Fadajowa z Rummy.

37. I czynił złe przed oczyma Pańskimi według wszystkiego, jako czynili ojcowie jego.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Joakim od Nabuchodonozora zhołdowany i dla uporu swego zniszczony 1—5. II. umarł, a po nim królował Joachyn, którego Nabuchodonozor ze wszystkiemi do Babilonu przeniósł 6—16. III. Sedekijasz królem na jego miejscu postanowiwszy 17—20.

Za dni jego wyciągnął Nabuchodonozor.

* król Babiloński. I stał się Joakim niewolnikiem jego przez trzy lata, a potem wybił się z mocy jego.

* 2 Kron. 36, 6.

2. Przetoż posłał Pan przeciwko niemu wojska Chaldejskie, i wojsko Syryjskie, i wojska Moabskie, i wojska synów Ammonowych; i posłał je na Jude, aby go wytracili według słowa Pańskiego, które był powiedział przez sługi swe proroki.

3. Zaiste stało się to podług słowa Pańskiego przeciwko Judzie, aby go odrzucił od oblicza swego dla grzechów Manasesowych, * według wszystkiego, co był uczynił;

* 2 Król. 21, 15. Jerem. 22, 12.

4. I dla krwi niewinnej, którą wylewał, i napełnił Jeruzalem krwią niewinną, czego mu nie chciał Pan odpuścić.

5. A inne sprawy Joakimowe, i wszystko co czynił, zapisane w kronikach o królach Judzkich.

II. 6. A tak zasnął Joakim z ojcami swymi, a królował Joachyn, syn jego, miasto niego.

7. Ale nieruszał się więcćj król Egipski z ziemi swój. Bo był wziął król Babiloński wszystko od rzeki Egipskiej aż do rzeki Eufrates, co przynależało królowi Egipskiemu.

8. Ośmnaście lat miał * Joachyn, gdy królować począł, a trzy miesiące królował w Jeruzalemie. Imię matki jego było Nehusta, córka Elnatanowa z Jeruzalemu.

* 2 Kron. 36, 9.

9. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, według wszystkiego, jako czynił ojciec jego.

10. Czasu onego * przyciągnęli sładzy Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, przeciwko Jeruzalemowi, i przyszło miasto w obłężenie.

* Dan. 1, 1.

11. Przyciągnął też Nabuchodonozor, król Babiloński, przeciwko miastu, gdy sładzy jego leżeli około niego.

12. Tedy wyszedł Joachyn, król Judzki, do króla Babilońskiego, on i matka jego, i sładzy jego, i książęta jego, i dworzanie jego, i wziął go król Babiloński roku ósmego królowania swego.

13. I wyniósł stamtąd wszystkie skarby domu Pańskiego, i skarby domu królewskiego, i potłukł wszystkie naczynia złote, które był sprawił Salomon, król Izraelski, w kościele Pańskim, jako był powiedział * Pan.

* 2 Król 20, 17.

14. I przeniósł wszystko Jeruzalem, i

wszystkich książąt, i wszystek lud rycerski, więźniów dziesięć tysięcy, i wszystkich cieśli, i kowali, a nie został tam nikt, oprócz ubogiego ludu onęj ziemi.

15. Przeniósł * Joachyna do Babilonu, i matkę królewską, i żony królewskie, i dworzan jego, i rycerski lud onęj ziemi zawiódł w niewolę z Jeruzalemu do Babilonu. * 2 Kron. 36. 10.

16. Wszystkich téż mężów * walecznych siedm tysięcy, i cieśli, także i kowali tysiąc, i wszystkich godnych ku wojowi, tych zawiódł w niewolę król Babiloński do Babilonu. * Jer. 52. 28. 29. 30.

III. 17. A królem postanowił król Babiloński Matanijasza, stryja jego, miasto niego, i odmienił mu imię, a nazwał go Sedekijasza.

18. Dwadzieścia i jeden lat miał Sedekijasza, gdy królować począł, a jedenaście lat królował w Jeruzalemie: a imię matki jego było Chamutal, córka Jeremiaszowa z Lebny.

19. I czynił złe przed oczyma Pańskimi według wszystkiego, jako czynił Joakim.

20. Albowiem się to stało dla rozniewania Pańskiego przeciwko Jeruzalemowi i Judzie, aż je odrzucił od twarzy swojej. Wtém zaśię odstąpił Sedekijasza od króla Babilońskiego.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Nabuchodonozor Jeruzalem dobywszy Sedekijasza pojmał, oślepiał, i synów jego pobiał, 1—7. II. Kościół i miasto spalił w niewolę zagnał, robotników tylko zostawiwszy; wszystkie téż zaczęła kościelne i królewskie pobrać. Kapłanów kilka i innych przednich ludzi zabito. 8—21. III. Godolijasza nad ostatkiem ludu przełożony, ale nie długo potem zabity jest. 22—26. IV. Joachyn w Babilonie od króla wywyższony. 27—30.

I stało się roku dziewiątego królowania jego, miesiąca dziesiątego, dnia dziesiątego tegoż miesiąca, że przyciągnął Nabuchodonozor, król Babiloński, on * i wszystko wojsko jego przeciw Jeruzalemowi, i położył się obozem u niego, a porobił przeciwko niemu szanice w około.

* 2 Kron. 36. 17. Jerem. 32. 4. r. 39. 1. r. 52. 4.

2. A tak obleżone było miasto aż do jedenastego roku króla Sedekijasza.

3. Tedy dnia dziewiątego * czwartego miesiąca był wielki głód w mieście, i nie miał chleba lud ziemi. * Jerem. 52. 6.

4. I przełamano mur miejski, a wszyscy ludzie rycerscy uciekli w nocy drogą, kędy idą do bramy, która jest między dwoma murami, które były podle ogrodu

królewskiego; a Chaldejczycy leżeli około miasta, a król uszedł drogą do pustyni.

5. I goniło wojsko Chaldejskie króla, i pojmało go na polach Jerycho; a wszystko wojsko jego rozpierzchnęło się od niego.

6. A tak pojmawszy króla przywiedli go do króla Babilońskiego do Rebli, kędy o nim uczynili sąd.

7. A synów Sedekijaszowych pozabijali przed oczyma jego; potem Sedekijasza oślepiwszy związali go łańcuchami miedzianymi, i zawiadli go do Babilonu.

II. 8. Potém miesiąca piątego, siódmego dnia tegoż miesiąca, (ten jest rok dwiętnasty królowania Nabuchodonozora, króla Babilońskiego) przyciągnął Nabuzardan, hetman żołnierski, służa króla Babilońskiego, do Jeruzalemu;

9. I spalił dom Pański, i dom królewski, i wszystkie domy w Jeruzalemie, owa wszystko budowanie kosztowne popalił ogniem.

10. Mury także Jeruzalemskie w około rozwaliło wszystko wojsko Chaldejskie, które było z onym hetmanem żołnierskim.

11. A ostatek ludu, który był został w mieście, i zbiegi, którzy zbiegli byli do króla Babilońskiego, i inne pospólstwo, przeniósł Nabuzardan, hetman żołnierski.

12. Tylko z ubogich onęj ziemi zostawił hetman żołnierski, aby byli winiarzami i oraczami.

13. Nadto słupy * miedziane, które były w domu Pańskim, † i podstawki, i morze ** miedziane, które było w domu Pańskim, potłukł Chaldejczycy, †† i przenieśli wszystkie miedz do Babilonu. * 1 Król. 7. 15. † 1 Król. 7. 27. ** 1 Król. 7. 23. †† Jerem. 27. 22.

14. Kotły téż i łopaty, i naczynia muzyczne, i misy i wszystko naczynie miedziane, którem usługiwano, pobrał.

15. I kadzielnice, i miednice, i co było złotego w złocie, i co było srebrnego w srebrze, pobrał hetman żołnierski.

16. Słupy dwa, morze jedno, i podstawki, które był sprawił Salomon w domu Pańskim, a nie było wagi miedzi onego wszystkiego naczynia.

17. Ośmnaście * łokci wzwyż było słupa jednego, a gałka na nim miedziana; a gałka miała na wzwyż trzy łokcie, a siatka i jabłka granatowe na gałce w około. wszystko miedziane. Takież téż był i drugi słup z siatką,

* 1 Król. 7. 15. 2 Kron. 3. 15. Jerem. 52. 21.

18. Wziął też hetman żołnierski Sarajego, kapłana przedniego, i Sofonijasza, kapłana wtórego, i trzech odźwiernych.

19. Wziął też z miasta dworzanina jednego, który był przełożony nad ludem rycerskim, i pięć mężów z tych, którzy stawali przed królem, którzy byli znalezieni w mieście, i pisarza przedniego wojkowego, który spisywał lud onęj ziemi, i sześćdziesiąt mężów z ludu ziemi, którzy się znaleźli w mieście.

20. Pojmawszy ich tedy Nabuzardan, hetman żołnierski, zawiódł ich do króla Babilońskiego do Ryblaty.

21. I pobił ich król Babiloński, a pomordował ich w Ryblacie w ziemi Emat; a tak przeniesiony jest Juda z ziemi swojej.

III. 22. Ale nad ludem, który jeszcze był został w ziemi Judzkiej, którego był zostawił Nabuchodonozor, król Babiloński, przełożył * Godolijasza, syna Ahykamowego, syna Safanowego. * Jerem. 40, 5.

23. A gdy usłyszeli wszyscy hetmani wojska, sami i mężowie ich, że przełożył król Babiloński Godolijasza, tedy przyszli do Godolijasza do Masfy: mianowicie, Izmael, syn Natanijasowy, i Johanan, syn Kareaszowy, i Serajasz, syn Tanhumeta Netofatczyka, i Jezonijas, syn Maachatowy, sami i mężowie ich.

24. Którym przysiągł Godolijas, i mężom ich, i rzekł im: Nie bójcie się

być poddanymi * Chaldejczykom; zostańcie w ziemi, a służcie królowi Babilońskiemu, i będzie wam dobrze.

* Jerem. 40, 9.

25. I stało się miesiąca siódmego, że przyszedł Izmael, syn Natanijasza, syna Elisamowego, z nasienia królewskiego, i dziesięć mężów z nim, i zabili Godolijasza, i umarł; także Żydów i Chaldejczyków, którzy z nim byli w Masfa.

26. Tedy powstał wszystek lud od małego aż do wielkiego, i hetmani wojsk, a poszli do Egiptu; bo się bali Chaldejczyków.

IV. 27. Stało się także trzydziestego i siódmego roku pojmania Joachyna, króla Judzkiego, dwunastego miesiąca dnia dwudziestego siódmego tegoż miesiąca, że wywyższył Ewilmerodach, król Babiloński, tegoż roku, gdy począł królować, głowę Joachyna, króla Judzkiego, uwolniwszy go z więzienia.

28. I rozmawiał z nim łaskawie, a wystawił stolicę jego nad stolicę innych królów, którzy z nim byli w Babilonie.

29. Odmienił też odzienie jego, w którym był w więzieniu, i jadał chleb zaw sze przed obliczem jego po wszystkie dni żywota swego.

30. Obrok też jemu naznaczony ustawicznie mu dawano od króla, na każdy dzień po wszystkie dni żywota jego.

Pierwsza Księga Kroniki,

którą Grekowie zowią

Paralipomena.

ROZDZIAŁ I.

I. Adamowe i Abrahamowe potomstwo porządkiem opisanyszy 1—42. II. na ostatek królów i książąt, którzy w Edomskiej ziemi aż do czasów Mojżeszowych panowali, wylicza 43—54.

Adam. * Set. Enos. * 1 Moj. 2, 7. r. 4, 25. r. 5, 3.

2. Kienan, Mahalaleel, Jared.

3. Enoch, Matusalem, Lamech.

4. Noe, Sem, Cham, i Jafet.

5. Synowie * Jafetowi: Gomer, i Magog, i Madaj, i Jawan, i Tubal, i Me-sech, i Tyras, * 1 Moj. 10, 2.

6. A synowie Gomerowi: Aschenaz, i Ryfat, i Togorma.

7. Synowie też Jawanowi: Elisa, i Tarsys, Cytym, i Dodanim.

8. Synowie * Chamowi: Chus i Misraim, Put i Chanaan. * 1 Moj. 10, 6.

9. A synowie Chusowi: Seba, i Hewila, i Sabta, i Regma, i Sabtacha; a synowie Regmy: Seba i Dedan.

10. Spłodził też Chus * Nemroda; ten począł być moźnym na ziemi. * 1 Moj. 10, 8.

11. Misraim też spłodził Ludyma, i Hananima, i Laubima, i Neftuhyma,

12. I Patrusyma, i Chasfuchyma, (z których poszli Filistynowie) i Kaftoryma.

13. Potém Chanaan spłodził Sydona, pierworodnego swego, i Hetejezyka.

14. I Jebuzejezyka, i Amorejezyka, i Giergiezejezyka.

15. I Hewejezyka, i Archajezyka, i Symejezyka,

16. I Arađejezyka, i Samarejezyka, i Chamatejezyka.

17. Synowie * Semowi: Elam, i Asur, i Arfachsad, i Lud, i Aram, i Chus, i Hul, i Gieter, i Mesech.

* 1 Moj. 10, 22. r. 11, 10.

18. A Arfachsad spłodził Selecha, a Selech spłodził Hebera.

19. A Heberowi urodzili się dwaj synowie, z których jednemu imię było Fa-leg, przeto, że za jego czasów rozdzielona jest ziemia; a imię brata jego Jektan.

20. A Jektan spłodził Elmodada, i Salefa, i Hassarmota, i Jarecha,

21. I Adorama, i Uzala, i Dekla.

22. I Hebala, i Abimaela, i Sebaja,

23. I Ofira, i Hewila, i Jobaba. Ci wszyscy byli synowie Jektanowi.

24. Sem, * Arfachsad, Selech.

* 1 Moj. 11, 10.

25. Heber, Peleg, Rechu,

26. Sarug, Nachor, Tare, *

* Łuk. 3, 34.

27. Abram; ten jest * Abraham.

* 1 Moj. 17, 5.

28. Synowie * Abrahamowi: Izaak i Ismael.

* 1 Moj. 16, 15.

29. A teć są rodzaje ich: Pierworodny * Ismaelowy Nebajot, i Kiedar, i Abdeel, i Mabsam.

* 1 Moj. 25, 12.

30. Masma, i Duma, Massa, Hadad, i Tema,

31. Jetur, Nafis i Kiedma. Cić są synowie Ismaelowi.

32. A synowie * Cetury, założnicy Abrahamowej, których porodziła: Zamram i Joksan, i Madan, i Midyjan, i Jesbok, i Suach. A synowie Joksanowi: Saba i Dedan.

* 1 Moj. 25, 2.

33. Synowie téż * Madyjanowi: Hefa, i Hefer, i Henoch, i Abida, i Eldaa. Cić wszyscy są synowie Cetury.

* 1 Moj. 25, 4.

34. I spłodził * Abraham Izaaka. A synowie Izaakowi byli: Ezaw i Izrael.

* 1 Moj. 21, 1. 2. 3.

35. A synowie * Ezawowi: Elifas, Rehuel, i Jehus, i Jelom, i Kore.

* 1 Moj. 36, 9. 10.

36. Synowie Elifasowi: Teman i Omar, Sefo i Gaatan, Kienaz i syn Tamny, to jest, Amalek.

37. Synowie Rehuelowi: Nahat, Zara, Samma, i Meza.

38. A synowie Seirowi: Lotan, i Sobal, i Sebeon, i Hana, i Dysson, i Eser, i Dysan.

39. A synowie Lotanowi: Chory, i Herman; a siostra Lotanowa była Tamna.

40. Synowie Sobalowi: Halman, i Mannaat, i Hewal, Sefo, i Onam; a synowie Sebeonowi: Aja i Ana.

41. Synowie Ana: Dyson; a synowie Dysona: Hamdan, i Eseban, i Jetran, i Charan.

42. Synowie Eserowi: Balaan, i Zawan. Akan. Synowie Dysanowi: Hus i Aran.

43. Cić są królowie, którzy królowali w ziemi Edomskiej, przedtém niż królował król nad synami Izraelskimi: Bela, syn Beorowy, a imię miasta jego Dynhaba.

44. A gdy umarł Bela, królował miasto niego Jobab, syn Zerachowy z Bosry.

45. A gdy umarł Jobab, królował miasto niego Chusam z ziemi Temańskiej.

46. A gdy umarł Chusam, królował miasto niego Hadad, syn Badadowy, który poraził Madyjańczyków na polu Moabskiém; a imię miasta jego Hawid.

47. A gdy umarł Hadad, królował miasto niego Samla z Masreki.

48. A gdy umarł Samla, królował miasto niego Saul z Rechobot nad rzeką.

49. A gdy umarł Saul, królował miasto niego Balanan, syn Achoborowy.

50. A gdy umarł Balanan, królował miasto niego Hadar; a imię miasta jego Pehu, imię téż żony jego Mehetabel, córka Matredy, córki Mezaabowej.

51. A gdy umarł Hadar, byli książętami w Edom: książę Tamna, książę Halwa, książę Jetet,

52. Książę Oolibama, książę Ela, książę Pinon,

53. Książę Kienaz, książę Teman, książę Mabsar,

54. Książę Magdyjel, książę Hyram. Toć byli książęta Edomscy.

ROZDZIAŁ II.

I. Potomki Jakóbowe 1. 2. II. i Judowe aż do Dawida 3—17. III. także Kalebowe 18—24. IV. Jerameelowe 25—55.

Cić są synowie Izraelowi: Ruben, * Symeon, Lewi, i Juda, Isaschar i Zabulon,

* 1 Moj. 29, 32. r. 30, 5. r. 46, 8.

2. Dan. Józef, i Benjamin, Neftali, Gad i Aser.

II. 3. Synowie * Judy: Her, i Onan, i Sela. Ci trzej urodzili mu się z córki Sui Chananejskiej. Ale Her, pierworodny Judy, był złym przed oczyma Pańskimi; przetoż go zabił.

* 1 Moj. 38, 3. r. 46, 12. 4 Moj. 26, 19.

4. Tamar * zasię, niewiastka jego, urodziła mu Faresa i Zareę. Wszystkich synów Judowych pięć.

* 1 Moj. 38. 27. 1 Kron. 4. 1. Mat. 1. 3.

5. Synowie Faresowi: * Hesron i Hamuel.

* 4 Moj. 26. 21.

6. Synowie zaś Zary: Zamry, i Etan, i Heman, i Chalkol, i Darda; wszystkich tych było pięć.

7. A synowie Zamrego: Charmi, wnuk Acharowy. * który zamięszanie † uczynił w Izraelu, zgrzeszywszy kradzieżą rzeczy przeklętych.

* Joz. 7. 1. † Joz. 2. 25.

8. A synowie Etanowi: Azaryjasz.

9. A synowie Esonowi, którzy mu się urodzili: Jerameel, i Ram, i Chalubaj.

10. Ale Ram * spłodził Aminadaba, a Aminadab spłodził Naasona, księcia synów † Judzkich.

* Rut. 4. 19 Mat. 1. 4. † 4 Moj. 1. 7. r. 2. 3.

11. A Naason spłodził Salmona, a Salmon spłodził Booza.

12. A Booz spłodził Obedą, a Obed spłodził Isajego.

13. A Isaj * spłodził pierworodnego swego Elijabą, i Abinadabą wtórego, i Samina trzeciego.

* 1 Sam. 16. 6. r. 17. 12.

14. Natanaela czwartego, Raddaja piątego.

15. Ozema szóstego, Dawida siódmego.

16. A siostry ich: Sarwija, i Abigail; a synowie Sarwii: Abisaj, i Joab, i Asael, trzej.

17. A Abigail urodziła Amazę, a ojciec Amazy był Jeter Ismaelczyk.

III. 18. A Kaleb, syn Hesronowy, spłodził z Azubą, małżonką swoją, i z Jeryjotą synów. A ci byli synowie jego: Jesser, i Sobab, i Ardon.

19. A gdy umarła Azuba, pojął sobie Kaleb Esrate, która mu urodziła Hura.

20. A Hur spłodził Ury, a Ury spłodził Besaleela.

21. Potém wszedł Hesron do córki Machyry, ojca Galaadowego, a pojął ją, będąc w sześćdziesiąt lat; która mu urodziła Segubą.

22. A Segub spłodził Jaira, który miał dwadzieścia trzy miast w ziemi Galaadkiej.

23. Bo wziął Giessurytom, i Assyryjczykom wsi Jairowe, i Kanat z miasteczkami jego, sześćdziesiąt miast. To wszystko pobrali synowie Machyry, ojca Galaadowego.

24. A gdy umarł Hesron w Kaleb Efrata, tedy żona Hesronowa Abija porodziła mu Assura, ojca Tekui.

IV. 25. Byli téż synowie Jerameelowi, pierworodnego Hesronowego: Pierworodny Ram, po nim Buna, i Oren, i Osem z Abii.

26. Miał także drugą żonę Jerameel, imieniem Atara; ta jest matka Onamowa.

27. Ale synowie Ramowi, pierworodnego Jerameelowego, byli: Maas, i Jamin, i Achar.

28. Byli téż synowie Onamowi: Semaj, i Jada, a synowie Semejego: Nadad i Abisur;

29. A imię żony Abisurówój Abihail, która mu urodziła Achobbana i Molida.

30. Synowie Nadabowi: Saled i Affaim; lecz Saled umarł bez potomstwa.

31. A synowie Affaimowi Jesy; a synowie Jesy Sesan, a córka Sesana Achialaj.

32. A synowie Jady, brata Semejego, Jeter i Jonatan; ale Jeter umarł bez potomstwa.

33. A synowie Jonatanowi: Falet i Zyza. Cié byli synowie Jerameelowi.

34. Lecz nie miał Sesan synów, jedno córki; miał téż Sesan sługę Egipczanina, imieniem Jeracha.

35. I dał Sesan córkę Jerachowi, słudze swemu, za żonę, która mu urodziła Etaję.

36. Etaj spłodził Natana, a Natan spłodził Zabada.

37. A Zabad spłodził Efigalą, a Efigal spłodził Obedą.

38. A Obed spłodził Jehu, a Jehu spłodził Azaryjasza.

39. A Azaryjasz spłodził Helesa, a Heles spłodził Elasa.

40. A Elas spłodził Sysmaja, a Sysmaj spłodził Selluma.

41. A Sellum spłodził Ikamijasza, a Ikamijasza spłodził Elisamą.

42. I synowie Kaleba, brata Jerameelowego: Mesa pierworodny jego, który był ojcem Zyfejczyków i synów Maresy, ojca Hebronowego.

43. A synowie Hebronowi: Kore i Tafua, i Rechem, i Semma.

44. A Semma spłodził Rahamę, syna Jerkaamowego, a Rechem spłodził Sammaja.

45. A Sammaj był synem Maonowym, a Maon był ojcem Betsurczyków.

46. Efa téż, założnica Kalebowa, uro-

dziła Harana, i Moze, i Giezeza; a Haran spłodził Giezeza.

47. A synowie Jachdajowi: Regiem, i Jotam, i Giesan, i Falet, i Efa, i Saaf,

48. Założnica zaś druga Kalebowa Maacha urodziła Sabera, i Tyrehana.

49. A żona Saafowa urodziła ojca Madmeńczyków, i Sewa, ojca Machbeńczyków, i ojca Gabaończyków; a córka Kalebowa była Achsa.

50. Cię byli synowie Kaleba, syna Hurowego, pierworodnego Efraty: Sobal, ojciec Karyjatyjarymezyków.

51. Salma, ojciec Betlehemczyków, Charef, ojciec Betgaderczyków.

52. Miał też synów Sobal, ojciec Karyjatyjarymezyków, który doglądał połowy Menuchoty.

53. A domy Karyjatyjarymskie były Jetrejczycy, i Futejczycy, i Sematejczycy, i Maserejczycy, z których też poszli Saraitowie, i Estaolitowie.

54. A synowie Salmy: Betlehemczycy, i Netofateczycy, ozdoby domu Joabowego, i połowa Manachaty, ojca Sorygo.

55. A domy pisarzy mieszczących w Jebes: Tyryjatejczycy, Symatejczycy, Suchatejczycy. Cię są Cynejezy, którzy poszli z Hemata, ojca * domu Rechabowego.

* 2 Król. 10, 15.

ROZDZIAŁ III.

I. Synowie Dawidowi 1—9. II. Królowie Judzey, począwszy od Salomona aż do Sedekijasa 10—16. III. i synów a potomków Jechonijaszowych wlicza 17—24.

Cię też są synowie Dawidowi, * którzy mu się urodzili w Hebronie: Pierworodny Ammon z Achynoamy Jezreelitki; wtóry Danijel z Abigaili Karmelitki;

* 2 Sam. 3, 2.

2. Trzeci Absalom, syn Maachy, córki Tolmaja, króla Giessur; czwarty Adonijasz, syn Haggity;

3. Piąty Sefatyjasz z Abitaili; szósty Jetraam z Egli, żony jego.

4. Tych sześć urodziło mu się w Hebronie, kędy królował przez siedm lat, i przez sześć miesięcy; a trzydzieści i trzy lata królował w Jeruzalemie.

5. A ci urodzili mu się w Jeruzalemie: Samna, * i Sobab, i Natan, i Salomon, cztery synowie z Betsui, córki Ammiełowej;

* 2 Sam. 5, 14.

6. I Ibchar, i Elisama, i Elifet;

7. I Noge, i Nefeg, i Jafija;

8. I Elizama, i Elijada, i Elifelet, dziewięć synów.

9. A cię wszyscy są synowie Dawidowi, oprócz synów z założnic; a Tammar * była siostra ich.

* 2 Sam. 13, 1.

II. 10. Syn Salomonowy * Roboam; Abiam syn jego, Aza syn jego, Jozafat syn jego.

* 1 Król. 11, 43. r. 14, 21. r. 15, 8. 2 Król. 8, 16. r. 14, 21. r. 15, 7. r. 16, 20. r. 20, 21. r. 21, 18. r. 23, 30.

11. Joram syn jego, Ochozyjasz syn jego, Joaz syn jego;

12. Amazyjasz syn jego, Azaryjasz syn jego, Joatam syn jego;

13. Achaz syn jego, Ezechyjasz syn jego, Manases syn jego;

14. Amon syn jego, Jozyjasz syn jego;

15. A synowie Jozyjaszowi: Pierworodny Johanan, wtóry Joakim, trzeci Sedekijasz, czwarty Sellum.

16. A synowie Joakimowi: Jechoniasz syn jego, Sedekijasz syn jego.

III. 17. A synowie Jechonijasa wziętnia: Salatyjel syn jego.

18. A salatyjelowi: Malchiram, i Fadajasz, i Seneser, Jekiemija, Hosama, i Nadabija.

19. A synowie Fadajaszowi: Zorobabel, i Semej; a syn Zorobabelowy Mesolam, i Hananiasz, i Selomit, siostra ich.

20. A Mesollamowi: Hasuba, i Oho, i Barachyjasz, i Hazadyjasz Josabched, pięć synów.

21. A syn Hananijaszowy: Faltyjasz, i Jesajasz; synowie Rafajaszowi, synowie Arnanaszowi, synowie Obadyjaszowi, synowie Sechenijaszowi.

22. A synowie Sechenijaszowi: Semejasz; a synowie Semejaszowi: Chat-tus, i Igal, i Baryja, i Naaryjasz, i Safat; sześć synów.

23. A synowie Naaryjaszowi: Elijenaj, i Ezechyjasz, i Esrykam, trzej synowie.

24. A synowie Elijenajego: Hodawijasz i Elijasub, i Felejasz, i Akkub, i Jochanan, i Dalajasz, i Anani, siedm synów.

ROZDZIAŁ IV.

I. Jeszcze opisuje potomstwo Judy 1—23. II. Potomstwo Symeona, także sprawy i mieszkania ich w ziemi Chananejskiej 24—43.

Synowie Judowi: Fares, * Hesron, i Char-mi, i Hur, i Sobal. * 1 Moj. 38, 29. r. 46, 12. 1 Kron. 2, 4.

2. A Rejasz, syn Sobalowy, spłodził Jahata, a Jahat spłodził Achuma, i Laada. Teć są rodzaje Zaratego.

3. Ci też są z ojca Etama: Jezreel, i Jesema, i Idbas; a imię siostry ich Se-lelfuni.

4. A Fanuel ojciec Giedory, i Ezer oj-

o Hosi. Cię są synowie Hura, pierwo-
nego Efraty, ojca Betlehemezyków.
5. A Assur, ojciec Tekui, miał dwie
syny: Chelę i Naarę.

6. I urodziła mu Naara Achusama,
Ofera, i Temana, i Achastara. Cię są
synowie Naary.

7. Synowie zasię Cheli: Seret, Jeso-
ra, i Etnan.

8. A Kos spłodził Anuba, i Hasobo-
i dom Acharchela, syna Harumy.

9. A Jabes był zacniejszy nad bra-
wych, któremu matka jego dała imię
Jabes, mówiąc: Bom go w boleści uro-
dziła.

10. I wzywał Jabes Boga Izrael-
owego, mówiąc: Jeżeli błogosławiąc bło-
sławić mi będziesz, a rozszerzysz gra-
nycę moję, a będzie ręka twoja ze mną, a
zawisz mię od złego, abym utrapiony
nie był. I wypełnił to Bóg, o co go prosił.

11. A Chelub, brat Sucha, spłodził
Chyry; ten jest ojcem Estona.

12. A Eston spłodził Betrafa, i Pa-
chacha, i Techynna, ojca miasta Nahas.
Cię są mężowie Rechy.

13. A synowie Kienezowi: Otonijel,
Hajaja; a synowie Otonijelowi: Hatat
i Meanataj.

14. A Meanataj spłodził Ofra, a Se-
saj spłodził Joaba, ojca w dolinie
mieszkańców rzemieślników; bo rze-
ślnicy byli.

15. Synowie zasię Kaleba, syna Jefu-
Hyru, Ela, i Nahain; a syn Ela jest
nazany.

16. A synowie Jehaleleela: Zyf i Zy-
firyja, i Azarel.

17. A synowie Ezry: Jeter, i Mered,
i Jalon; a żona Merodowa urodziła
Hajama, i Samaja, i Isbacha, ojca
Hamo.

18. Żona téż jego Judaja urodziła Je-
hu, ojca Giedor, i Hebera, ojca Socho,
i Kutyjela, ojca Zanoach. Cię są syno-
wie Betii, córki Faraonowej, którą był
i Mered.

19. A synowie żony Hodyjaszowej, sio-
stry Nahama, ojca Ceili: Garmi i Este-
Mahatezyk.

20. A synowie Symonowi: Amnon,
i Benana, Benchanan i Tylon; a synowie
Zochet i Bensochet.

21. Synowie Seli, * syna Judowego:
ojciec Lecha i Laada, ojciec Ma-

raa; i rodzaje domów tych, którzy ro-
bili około bisiuru w domu Asbeath.

* 1 Moj. 38, 5.

22. I Jokim i mężowie Chozeby, i Joas
i Saraf, którzy panowali w Moab, i Ja-
subi Lechem; ale te rzeczy są dawne.

23. Cię są garnearze, którzy mieszkali
w sadach i między płotami, którzy tam
przy królu dla robót jego mieszkali.

II. 24. Synowie * Symeonowi: Na-
muel, i Jamin, i Jaryb, Zera, Saul.

* 1 Moj. 46, 10. 2 Moj. 6, 15. 4 Moj. 26, 12.

25. Sallum syn jego, Mabsam syn jego,
Misma syn jego.

26. A synowie Mismy: Hamuel syn
jego, Zachur syn jego, Semej syn jego.

27. Ten Semej miał synów szesnaście,
i córek sześć; ale bracia jego nie mieli
wiele synów, tak, że wszystkich rodzin
ich nie było tak wiele, jako synów Judo-
wych.

28. I mieszkali w Beerseba i w Mola-
da, i w Hasersual,

29. I w Bela, i w Asem, i w Etolad,

30. I w Betul, i w Horma, i w Syce-
legu,

31. I w Bet Marchabot, i w Hasersu-
sa, i w Betbirze, i w Saaraim. Te miasta
ich były, póki królował Dawid.

32. A wsi ich były: Etam, i Hain,
Remnon, i Tochen i Asan przy tych pięciu
miastach;

33. I wszystkie wsi ich, które były
około tych miast aż do Baal; teć były
mieszkaniem ich według narodu ich.

34. A Mosobab, i Jamlech, i Josa, syn
Amazyjaszowy;

35. I Joel, i Jehu, syn Josabijasza,
syna Serajaszowego, syna Asyjelowego;

36. I Elichenaj, i Jakóba, i Jesochaja,
i Asaja, i Adyjel, i Jesymijel, i Banajas;

37. I Sysa, syn Syfy, syna Allonowe-
go, syna Jodajaszowego, syna Symry,
i syna Semajaszowego.

38. Ci mianowani postanowieni są za
książęta w narodach swych, a domy oj-
ców ich rozmnożyły się bardzo.

39. Przetoż ruszyli się, aby szli do
Gador, aż na wschód słońca onę doliny,
aby szukali paszy bydła swemu.

40. I znaleźli obfite i wyborne pasze,
a ziemię przestronną i spokojną i ro-
dzajną; bo tam naród Chamów mieszkał
przedtém.

41. Przetoż przyszedłszy ci z imienia
opisani za dni Ezechyjasza, króla Judzkie-

go, poburzyli namioty ich i przybytki ich, które tam były znalezione; a wymordowali ich, i nie masz ich aż do dnia tego, i osiedli miejsce ich; bo tam mieli paszy dla bydeł swoich.

42. A z onych synów Symeonowych niektórzy szli na górę Seir, pięć set mężów, a Faltyjasz, i Necharyjasz, i Rafajasz, i Husel, synowie Isy, byli wodzami ich.

43. I wymordowali ostatki, które były uszły z Amalekitów, a mieszkali tam aż po dziś dzień.

ROZDZIAŁ V.

I. Pótomstwo Rubenowe, Gadowe i Manasesowe, ich osiadłość, wojny, zwycięstwa 1—24. II. Złe sprawy, i kazań Boża za nie 25. 26.

A synowie Rubena pierworodnego Izraelowego, (ten bowiem był pierworodnym; ale gdy zgwałcił * łożę ojca swego, dane jest pierworództwo jego synom Józefa, syna Izraelowego, tak jednak, że go nie poczytano za pierworodnego:

* 1 Moj. 35, 22. r. 49, 4.

2. Bo Judas był najmężniejszy między braćmi swymi, a książęciem między nimi; ale pierworództwo należało Józefowi.)

3. Synowie mówie Rubena, * pierworodnego Izraelowego, byli: Henoch i Fallu, Hesron i Charmi.

* 1 Moj. 46, 9. 2 Moj. 6, 14. 4 Moj. 26, 5.

4. Synowie Joelowi: Samajasz syn jego, Gog syn jego, Semej syn jego;

5. Michas syn jego, Reajasz syn jego, Baal syn jego;

6. Bera syn jego, którego wziął w niewolę * Teglat Falasar, król Asyryjski; ten był książęciem Rubenitów. * 2 Król. 15, 29.

7. A bracia jego według domów swych, gdy byli policzeni według ich narodów, mieli książęta Jehiela i Zacharyjasza.

8. A Bela, syn Azazowy, syna Semmy, syna Joelowego; ten mieszkał w * Aroer aż ku Nebo i Baalmeon.

* Joz. 13, 15, 16.

9. Także i na wschód słońca mieszkał, aż kędy wchodzi na puszczę od rzeki Eufrates; albowiem stada ich rozmnożyły się w ziemi Galaadskiej.

10. Ci za dni Saulowych walczyli z Agareńczykami, którzy porażeni są od ręki ich; a tak mieszkali w namiotach ich po wszystkich krainie wschodniej ziemi Galaadskiej.

11. A synowie Gadowi na przeciwko nich mieszkali w ziemi Bazan, aż do Selchy.

12. Joel był przedniejszym ich, a Safan wtóry, a Janaj i Safat zostali w Bazan.

13. A braci ich według domów ojców swych: Michael i Mesullam, i Seba, i Joraj, i Jachan, i Zyja, i Heber, siedm.

14. (Cię są synowie Abihaila, syna Hurowego, syna Jaroachowego, syna Galaadowego, syna Michaelowego, syna Jesusowego, syna Jachdowego, syna Buzowego;)

15. Achy, syn Abdyjela, syna Gunoowego, książę w domu ojców ich.

16. I mieszkali w Galaad, w Bazan, i w miasteczkach jego, i po wszystkich przedmieściach Saron aż do ich granic.

17. Wszyscy ci policzeni byli za dni Jotama, króla Judzkiego, i za dni Jero-boama, króla Izraelskiego.

18. Synów Rubenowych, i Gadowych, i połowy pokolenia Manasesowego, ludzi walecznych, mężów noszących tarczę i miecz, i ciągnących łuk, i ćwiczonych ku bojowi, czterdzieści i cztery tysiące, siedm set i sześćdziesiąt, wychodzących do bitwy.

19. Ci wiedli wojnę z Agareńczykami, z Jeturejczykami, i z Nafejczykami i Nodabczykami,

20. A mieli pomoc przeciwko nim. I podani są w rękę ich Agareńczycy ze wszystkim, co mieli, przeto iż do Boga wołali w bitwie, a on ich wysłuchał, iż ufali w nim.

21. I zabrali dobytki ich, wielbłądów ich pięćdziesiąt tysięcy, a owiec dwieście i pięćdziesiąt tysięcy, osłów dwa tysiące, a ludzi sto tysięcy.

22. Albowiem rannych wiele poległo, iż od Boga była ona porażka. I mieszkali na miejscu ich, aż ich zabrano w niewolę.

23. Ale synowie połowy pokolenia Manasesowego mieszkali w onęj ziemi od Bazan aż do Baal-Hermon i Sanir, * które jest góra Hermon; bo i oni rozmnożeni byli.

* 5 Moj. 3, 9.

24. A cię są książęta domów ojców ich: Efer i Jesy, i Elijel, i Azryjel, i Jeremijasz, i Hodawijasz, i Jachdyjel, mężowie bardzo mocni, mężowie sławni, książęta domu ojców swoich.

II. 25. Ale gdy zgrzeszyli przeciw Bogu ojców swych i cudzołożyli naśladować bogów narodów onęj ziemi, które wykorzenił Bóg przed twarzą ich:

26. Wzbudził Bóg Izraelski ducha

Fula* króla Assyryjskiego, i ducha Teglat Falasera, króla Assyryjskiego, i przeniósł ich: Rubenitów, i Gadytów, i pokolę pokolenia Manasesowego, a zawiódł ich do Hela, i do Haboru, i do Ara, i do rzeki Gozan, aż do dnia tego. *2 Król. 15, 19.

ROZDZIAŁ VI.

I. Potomstwo Lewiego 1—30. II. Śpiewacy od Dawida sporządzeni 31—53. III. Aaron i potomstwo jego 54—70. IV. Mieszkania niektórych Lewitów 71—81.

Synowie * Lewiego: Gierson, Kaat, i Merary. *1 Moj. 46, 11. 2 Moj. 6, 16. 4 Moj. 26, 57.

2. A synowie Kaatowi: Amram, Izaar, i Hebron, i Husyjel.

3. A synowie Amramowi: Aaron, i Mojesz, i córka Maryja; a synowie Aaronowi: Nadab, i Abiju, Eleazar, i Itamar.

4. Eleazar spłodził Fineesa; Finees spłodził Abisua.

5. Abisue spłodził Bokki, a Bokki spłodził Uzy.

6. A Uzy spłodził Zerachyjasza, a Zerachyjasz spłodził Merajota.

7. Merajot spłodził Amaryjasza, a Amaryjasz spłodził Achytoba.

8. A Achytob spłodził * Sadoka, a Sadok spłodził Achymaasa. *2 Sam. 8, 17. r. 15, 27.

9. Achymaas spłodził Azaryjasza, a Azaryjasz spłodził Johanana.

10. A Johanana spłodził Azaryjasza; tenci jest, który kapłański urząd sprawował w domu, który zbudował Salomon w Jeruzalemie.

11. Spłodził téż Azaryjasz Amaryjasza, a Amaryjasz spłodził Achytoba.

12. A Achytob spłodził Sadoka, a Sadok spłodził Salluma.

13. A Sallum spłodził Helkijasza, a Helkijas spłodził Azaryjasza.

14. A Azaryjasz spłodził Sarajasza, a Sarajasz spłodził Jozedeka.

15. Ale Jozedek poszedł w niewolę, gdy Pan przeniósł Judę i Jeruzalem przez Nabuchodonozora.

16. Synowie Lewi: Gierson, Kaat, i Merary.

17. A teć są imiona synów Giersonowych: * Lobni i Semei. *2 Moj. 6, 17.

18. A synowie Kaatowi: Amram i Izaar, i Hebron, i Husyjel.

19. Synowie Merarego: Macheli, i Muzy. A teć są domy Lewitów według ojców ich.

20. Giersonowi: Lobni syn jego, Jachath syn jego, Zamma syn jego;

21. Joach syn jego, Iddo syn jego, Zara syn jego, Jetraj syn jego.

22. Synowie Kaatowi: Aminadab syn jego, Kore syn jego, Aser syn jego.

23. Elkana syn jego, i Abiazaf syn jego, i Assy syn jego;

24. Tachath syn jego, Uryjel syn jego, Ozyjasz syn jego, i Saul syn jego.

25. A synowie Elkanowi: Amasaj i Achymot.

26. Elkana. Synowie Elkanowi: Sofaj syn jego, i Nahat syn jego;

27. Elijab syn jego, Jerobam syn jego, Elkana syn jego.

28. A synowie Samuelowi: Pierwotny Wassni i Abijas.

29. Synowie Merarego: Mahali; Lobni syn jego, Symej syn jego, Uza syn jego;

30. Symha syn jego, Haggijasz syn jego, Asajasz syn jego.

II. 31. Ci są, których pestanowił Dawid do śpiewania w domu Pańskim, gdy tam postawiono skrzynię.

32. I służyli przed przybytkiem namiotu zgromadzenia, śpiewając, aż zbudował Salomon dom Pański w Jeruzalemie, i stali według porządku swego na służbie swojej.

34. A cić są, którzy stali, i synowie ich z synów Kaatowych: Heman śpiewak, syn Joela, syna Samuelowego,

34. Syna Elkanowego, syna Jerohamowego, syna Elijelowego, syna Tohu,

35. Syna Sufowego, syna Elkanowego, syna Machatowego, syna Amasajowego,

36. Syna Elkanowego, syna Joelowego, syna Azaryjaszowego, syna Sofonijasowego,

37. Syna Tachatowego, syna Assyrowego, syna Abijasowego,

38. Syna Korego, syna Isarowego, syna Kaatowego, syna Lewiego, syna Izraelowego.

39. A brat jego Asaf, który stawiał prawicy jego. Asaf, syn Barachyjaszowy, syna Samaowego,

40. Syna Michaelowego, syna Basejaszowego, syna Malchyjaszowego,

41. Syna Etny, syna Zerachowego, syna Adajowego,

42. Syna Etanowego, syna Symmowego,

43. Syna Semejowego, syna Jachatowego, syna Giersonowego, syna Lewiego.

44. A synowie Merarego i bracia ich

stawali po lewój stronie: Etan, syn Kuzego, syna Abdego, syna Malluchowego,

45. Syna Hasabijasowego, syna Amazyjasowego, syna Helkijasowego.

46. Syna Amsego, syna Banego, syna Semmerowego.

47. Syna Moholi, syna Musego, syna Merarego, syna Lewiego.

48. A bracia ich Lewitowie postawieni są ku wszelakięj posłudze przybytku domu Bożego.

49. Ale * Aaron i synowie jego palili na ołtarzu całopalenia, i na ołtarzu kadzenia przy każdej posłudze świątyni świętych, i ku oczyszczaniu Izraela † podług wszystkiego, jako był przykazał Mojżesz, sługa Boży.

* 2 Moj. 30, 7. 8. 10. 4 Moj. 4, 16. r. 18, 1. 2. † 3 Moj. 5, 16.

50. A ci są synowie Aaronowi: Eleazar syn jego, Finees syn jego,

51. Abisua syn jego, Bokki syn jego, Uzy syn jego, Zerachyjasz syn jego,

52. Merajot syn jego, Amaryjasz syn jego, Achytob syn jego,

53. Sadoksyn jego, Achymaas syn jego.

III. 54. A te są mieszkania ich, w granicy ich, to jest, synów Aaronowych według rodzaju Kaatytów: bo to ich był los.

55. Przetoż dali im Hebron w ziemi Judzkiej, i przedmieścia jego około niego;

56. Ale pole * miejskie i wsi ich dali Kalébowi, synowi Jefunowemu. * Joz. 21, 11. 12.

57. Synom zaś Aaronowym dali z miast Judzkich miasta ucieczki Hebron, i Lobne i przedmieścia jego, i Jeter, i Estemoa, i z przedmieściami jego;

58. I Holon i przedmieścia jego, i Dabir i przedmieścia jego;

59. I Asan i przedmieścia jego, i Betsemes i przedmieścia jego.

60. A z pokolenia Benjaminowego: Gabae i przedmieścia jego, i Almat i przedmieścia jego, i Anatot i przedmieścia jego. Wszystkich miast ich trzynaście miast według domów ich.

61. A synom Kaatowym, pozostałym z rodzaju tegoż pokolenia, dostało się w połowie pokolenia Manasesowego losem miast dziesięć.

62. A synom Giersonowym według domów ich dostało się w pokoleniu Isascharowém, i w pokoleniu Aserowém, i w pokoleniu Neftalimowém, i w pokoleniu Manasesowém w Bazan miast trzynaście.

63. Synom Merarego według ich dostało się w pokoleniu Ruben i w pokoleniu Gadowém, i w pokoleniu Zabulonowém losem miast dwanaście.

64. Dali téż synowie Izraelscy im miasta i przedmieścia ich;

65. A dali je losem w pokoleniu synów Judowych, i w pokoleniu synów Simeonowych, i w pokoleniu synów Lewimowych, miasta te, które nazwano były swemi.

66. A tym, którzy byli z rodu Kaatowych, (a były miasta i granice ich) w pokoleniu Efraim.)

67. Tym dali z miast ucieczki i z przedmieścia jego na górze Efraim i Gazer i przedmieścia jego.

68. I Jekmaan i przedmieścia jego, i Betoron i przedmieścia jego;

69. I Ajalon i przedmieścia jego, i Gatrymon i przedmieścia jego.

70. A w połowie pokolenia Manasesowego: Aner i przedmieścia jego, i Tabor i przedmieścia jego. To dali im synom pozostałym synów Kaatowych.

IV. 71. Synom téż Giersonowym, pozostałym z połowy pokolenia Manasesowego: Golan w Bazan i przedmieścia jego, i Astarot i przedmieścia jego;

72. A w pokoleniu Isascharowém: Basan i przedmieścia jego, Dabere i przedmieścia jego.

73. I Ramot i przedmieścia jego, i Anam i przedmieścia jego.

74. A w pokoleniu Aserowém: Kedes i przedmieścia jego, i Abdon i przedmieścia jego,

75. I Hukok i przedmieścia jego, i Rohob i przedmieścia jego.

76. A w pokoleniu Neftalimowém: Kades w Galilei, i przedmieścia jego, i Hammon i przedmieścia jego, i Kedes i przedmieścia jego.

77. Synom Merarego, pozostałym z pokolenia Zabulon, dane są Basan i przedmieścia jego, Tabor i przedmieścia jego.

78. A za Jordanem u Jerycho: Besor na wschód słońca od Jordanu, dane są synom Rubenowém: Besor na wschód słońca, i przedmieścia jego, i Jahasa i przedmieścia jego.

79. I Kiedemot i przedmieścia jego, i Mefaat i przedmieścia jego.

80. A w pokoleniu Gadowém: Kades i przedmieścia jego, i Kades i przedmieścia jego.

w Galaad i przedmieścia jego; i Mahanaim i przedmieścia jego.

81. Hesebon i przedmieścia jego, i Jazer i przedmieścia jego.

ROZDZIAŁ VII.

I. Liczba synów Isascharowych 1—5. II. Benjaminowych 6—12. III. Neftalimowych 13. IV. Manasesowych 14—19. V. Efraimowych 20—29. VI. i Aserowych, za czasu Dawida Króla 30—40.

A synowie * Isascharowi: Tola i Fua, Jasub, i Semram, czterej.

*1 Moj.46,13. 4 Moj.26,23.

2. A synowie Tolego: Uzy, i Rafajasz, i Jeryjel, i Jachamaj, i Jebşam, i Samuel; a cię byli książętami według domów ojców swych, którzy poszli z Tole, mężowie bardzo duży według narodów swych; poczet ich był za dni Dawidowych dwadzieścia i dwa tysiące i sześć set.

3. A synowie Uzego: Izrahjasz; a synowie Izrahjaszowi: Michael i Obadyasz. i Joel, Jesyjasz; pięć książąt wszystkich.

4. A z nimi w narodach ich, według domów ojców ich, poczet mężów walecznych trzydzieści i sześć tysięcy; bo mieli wiele żon i synów.

5. A braci ich według wszystkich rodzajów Isascharowych, mężów dużych było osmdziesiąt i siedm tysięcy, wszystkich policzonych.

II. 6. Synowie * Benjaminowi: Bela, i Bechor, i Jedyjael, trzej.

*1 Moj.46,21. 4 Moj.26,38. 1 Kron.8,1.

7. Synowie zaś Belego: Esbon i Uzy, i Uzyjel, i Jerymot, i Iry; pięć książąt domów ojcowskich, mężów dużych; naliczono ich dwadzieścia i dwa tysiące, i trzydzieści i cztery.

8. A synowie Bechorowi; Zamira, i Joas, i Eliezer, i Elienaj, i Amry, i Jerymot, i Abjasz, i Anatot, i Alamat; wszyscy ci synowie Bechorowi.

9. A naliczono ich według rodzajów ich, książąt domów ojców ich, mężów udatnych dwadzieścia tysięcy i dwieście.

10. A synowie Jedyjaelowi: Bilan; a synowie Bilanowi: Jehus, i Benjamin, i Ehod, i Chanaan, i Zetan, i Tarsys, i Achysachar.

11. Tych wszystkich synów Jedyjaelowych według książąt domów ojcowskich, mężów bardzo dużych siedmnaście tysięcy i dwieście, wychodzących na wojnę do bitwy;

12. Oprócz Suppim i Ofim, synów

w domu zrodzonych, i Husym, synów w obcym kraju zrodzonych.

III. 13. A synowie * Neftalimowi: Jachsel, i Guni, i Jesser, i Selem, synowie Bali.

*1 Moj.46,24. 4 Moj.26,48,49.

IV. 14. A synowie * Manasesowi: Asryjel, którego mu urodziła żona, (a założnica jego Syryjanka urodziła Machyra, ojca Galaadowego.

*4 Moj.26,31.

15. A Machyr wziął sobie za żonę siostrę Ofimową i Suppimową, której imię było Maacha; a imię drugiego Salfaad, * i miał Salfaad córki.

*4 Moj.7,1.

16. A urodziła Maacha, żona Machyrowa, syna, i nazwała imię jego Fares; a imię brata jego Sares, a synowie jego Ulam i Rekiem.

17. A synowie Ulamowi Bedon. Cię są synowie Galaada, syna Machyrowego, syna Manasesowego.

18. A siostra jego Molechet urodziła Isoda, i Abiezera, i Machala.

19. A synowie Semidowi byli Ahyjan, i Sechem, i Likehy, i Anijam.

V. 20. A synowie Efraimowi: * Sutala, i Bered syn jego, i Tachat syn jego, i Elada syn jego, i Tachat syn jego;

*4 Moj.26,35.

21. I Zabad syn jego, i Sutala syn jego, i Eser, i Elad. A pobili ich mężowie z Get, co się byli zrodzili w onęj ziemi; albowiem byli wtargnęli, aby po-brali dobytki ich.

22. Przetoż płakał Efraim, ojciec ich, przez wiele dni; i przyszli bracia jego, aby go cieszyli.

23. Potém wszedł do żony swój, która poczęła i porodziła syna, i nazwał imię jego Beryja, przeto iż się urodził w utrapieniu domu jego.

24. Córkę też jego Seerę, która podobowała Betoron niższe i wyższe, i Uzenzeera;

25. I Refacha syna jego, i Resefa, i Telacha syna jego, i Techena syna jego;

26. I Laadana syna jego, Ammiuda syna jego, Elisama syna jego;

27. Nuna * syna jego, Jozuego syna jego.

*4 Moj.13,9.

28. A osiadłość ich i mieszkania ich, Betel i wsi jego; a na wschód słońca Naaran; a na zachód słońca Gazer i wsi jego, i Sychem i wsi jego, aż do Aza i wsi jego.

29. A podle miejsce synów Manasesowych: Betsan, i wsi jego, Tanach i wsi

jego, Magieddo i wsi jego, Dor i wsi jego. W tych mieszkali synowie Józefowi, syna Izraelowego.

VI. 30. Synowie Aserowi: * Jemna i Jesua, Iswy i Beryja, i Sera, siostra ich.

*1 Moj.46,17. 4 Moj.26,44.

31. A synowie Beryjaszowi: Heber i Melchyl; ten jest ojciec Birsawitów,

32. A Heber spłodził Jafleta, i Somera, i Hotama, i Sue, siostrę ich.

33. A synowie Jafletowi: Pasach i Bimhali Aswat. Cię są synowie Jafletowi.

34. A synowie Somerowi: Ahy i Rohaga, Jechuba i Aram.

35. A synowie Helema, brata jego: Sofach, Jemna, i Seles, i Amal.

36. Synowie Sofachowi: Suach, Harnefer, i Sual, i Bery, i Imra.

37. Beser, i Hod, i Sema, i Silsa, i Jetran, i Bera.

38. A synowie Jeterowi: Jefone, i Fispia, i Ara, i Ulla.

39. A synowie Ułłowi: Arach, i Haniel, i Rysyjasz.

40. Ci wszyscy są synowie Aserowi, książęta domów rodzajów swych, wybrani i duży mężowie, przedniejsi z książąt, którzy policzeni są na wojnę do bitwy; poczet tych mężów dwadzieścia i sześć tysięcy.

ROZDZIAŁ VIII.

Poczet potomków Benjaminowych, i mieszkanie ich w Jeruzalemie.

A Benjamin spłodził * Belę, pierworodnego swego, Asbela wtórego, i Abrahę trzeciego. *1 Moj.46,21. 4 Moj.26,38. 1 Kron.7,6.

2. Nocha czwartego, a Rafajasza piątego.

3. A synowie Beli byli Addar i Giera i Abihud.

4. I Abisua i Noaman i Achoach.

5. I Giera i Sufam i Churam.

6. A cię są synowie Echudowi: ci są książętami narodów mieszkających w Gabaa, którzy je przenieśli do Manakat;

7. To jest Noaman, i Achija, i Giera; on je przeniósł, a spłodził Uzę, i Ahyhuda, i Sacharaima.

8. A Sacharaim spłodził dzieci w krainie Moabskiej, gdy one był odprowadził, z Chusymą i Barą, żonami swymi.

9. Spłodził tedy z Hodes, żoną swą, Jobaba, i Sebijasza, i Mezę, i Malchama.

10. I Jehusa, i Sachyjasza, i Mirmę.

Cię są synowie jego, książęta domów ojcowskich.

11. A z Chusymą spłodził Abituba i Elfaala.

12. A synowie Elfaalowi: Eber, i Miśsaam, i Samed, który zbudował Ono, i Lod i wsi jego.

13. A Beryja i Sama byli książętami narodów mieszkających w Ajalon; ci wygnali obywateli z Get.

14. A Achyjo, Sesak i Jerymot,

15. I Zabadyjasz, i Arad, i Hader,

16. I Michael, i Isfa, i Jocha, synowie Beryjaszowi.

17. A Zabadyjasz, i Mesullam, i Hyszki. i Heber.

18. I Ismaraj, i Islijasz, i Jobab, synowie Elfaalowi.

19. A Jakim, i Zychry, i Zabdy,

20. I Elienaj, i Selataj, i Eliel.

21. I Adajasz, i Berajasz, i Symrat, synowie Symchy.

22. A Isfan, i Eber, i Eliel,

23. I Abdon, i Zychry, i Chanan,

24. I Hananijasz, i Eleam, i Anatotyjasz,

25. I Ifdajasz, i Fanuel, synowie Sesakowi.

26. I Samseraj, i Zecharyjasz, i Atalijasz,

27. I Jaresyjasz, i Elijasz, i Zychry synowie Jerochamowi.

28. Ci są książęta domów ojcowskich według rodzajów swych, a ci książęta mieszkali w Jeruzalemie.

29. A w Gabaeonie mieszkał * ojciec Gabaeńczyków, a imię żony jego było Maacha. *1 Kron.9,35.

30. A syn jego pierworodny Abdon; po nim Sur, i Cys, i Baal, i Nadab.

31. I Giedor, i Achyjo, i Zechar.

32. Ale Michlot spłodził Symejasza; a ci także naprzeciwko braci swych mieszkali w Jeruzalemie z braćmi swymi.

33. A Ner spłodził * Cysa, a Cys spłodził Saula; Saul zaś spłodził Jonatana i Melchisuego, i Abinadaba i Esbaala. *1 Sam.14,51. 1 Kron.9,39.

34. A syn Jonatanowy był Merybbaal, a Merybbaal spłodził Michasa.

35. A synowie Michasowi: Fiton i Melech i Tarea i Achaz.

36. A Achaz spłodził Joadę, a Joda spłodził Alemeta i Asmaweta i Zymrego, a Zymry spłodził Mosę;

37. A Mosa spłodził Binę; Refajasz syn jego. Elasa syn jego. Asel syn jego.

38. Ten Asel miał sześć synów, a teć imiona ich: Asrykam, Bochrn, i Ismael, i Searyjasz, i Obadyjasz, i Hanan; ci wszyscy synowie Aselowi.

39. A synowie Eseka, brata jego: Ulam pierworodny jego. Jehus wtóry, i Elifelet trzeci.

40. A synowie Ulamowi byli mężowie duży, i mocno łuk ciążący, którzy mieli wiele synów i wnuków aż do stu i pięćdziesiąt. Ci wszyscy poszli z synów Benjaminowych.

ROZDZIAŁ IX.

I. Ludzie przedni z pokolenia Judy, Benjamin, Efraima i Manasesa, którzy po nawróceniu z niewoli Babilońskiej mieszkali w Jeruzalemie 1—9. II. Liczba kapłanów 10—13. III. Lewitów 14—34. IV. i ludzie zacnych, którzy mieszkali w Gabaonie 35—44.

A tak wszyscy Izraelczycy obliczeni są; a oto zapisani są w księgach królów Izraelskich i Judzkich, a przeniesieni * są do Babilonu dla przestępstwa swego.

* 2 Król. 25. 11.

2. Lecz którzy pierwsi mieszkali w osiadłościach swych i w miastach swoich, Izraelczycy, kapłani, Lewitowie, i Netynejezcy.

3. W Jeruzalemie mieszkali z synów Judowych, i z synów Benjaminowych, i z synów Efraimowych, i Manasesowych;

4. Uttaj, syn Ammiuda, syna Amry, syna Imry, syna Bonny, z synów Fareasa, syna Judowego.

5. A z Sylona: Asajasz pierworodny, i synowie jego.

6. A z synów Zerachowych: Jehuel i braci ich sześć set i dziewięćdziesiąt.

7. A z synów Benjaminowych: Salu, syn Mesullama, syna Hodowiego, syna Asenuowego.

8. A Ibnijas, syn Jerochamowy, i Ela, syn Uzego, syna Michry, i Mesullam, syn Sefatyjasza, syna Rehuelowego, syna Ibnijasowego.

9. Także braci ich według narodów ich było dziewięć set i pięćdziesiąt i sześć: ci wszyscy mężowie byli książętami rodzajów według domów ojców swoich.

II. 10. Z kapłanów zasię: Jedajasz, i Jechojaryk, i Jachyn,

11. I Azaryjasz, syn Helkijasza, syna Mesullamowego, syna Sadokowego, syna Merajatowego, syna Achytobowego, był księżciem domu Bożego.

12. I Adajasz, syn Jerohama, syna Fassurowego, syna Melchijaszowego. i Maasaj, syn Adyjela, syna Jachserowego, syna Mesullamowego, syna Mesullemitowego, syna Immerowego.

13. A braci ich książąt według domów ojców ich było tysiąc i siedm set i sześćdziesiąt, mężów dużych ku sprawowaniu posługi w domu Bożym.

III. 14. A z Lewitów: Semejasz, syn Hassuba, syna Asrykamowego, syna Hassabijaszowego, z synów Merarego;

15. I Bakkabar, Cheres, i Galal, i Matanijas, syn Michy, syna Zychrego, syna Asafowego;

16. Obadyjasz téż, syn Semahajasza. syna Galalowego, syna Jedytunowego, i Barachyjasz, syn Asy, syna Elkanowego, który mieszkał we wsiach Netofatyckich.

17. A odźwierni: Sallum, i Akkub, i Talmon, i Ahyman, i bracia ich; Sallum książę między nimi.

18. Który aż dotąd w bramie królewskiej stawał na wschód słońca; ci byli odźwiernymi według pocztów synów Lewiego.

19. Ale Sallum, syn Korego, syna Abijazafowego, syna Korego, i bracia jego z domu ojca jego, Korytzezy byli ku odprawowaniu posługi, stróżami progów namiotu; a ojcowie ich byli nad obozem Pańskim stróżami wejścia.

20. A Finees, syn * Eleazarowy, był księżciem nad nimi, a Pan był z nim.

* 4 Moj. 25. 11.

21. Zacharyjasz zasię, syn Mesellemijaszowy, był odźwiernym drzwii u namiotu zgromadzenia.

22. Cię wszyscy są obrani za odźwiernych do drzwii, dwieście osób i dwanaście: ci we wsiach swych policzeni są, których postanowił Dawid i Samuel widzący, dla wierności ich,

23. Aby oni i synowie ich byli we drzwiach domu Pańskiego, w domu namiotu na straży.

24. I byli odźwierni po czterech stronach, na wschód, na zachód, na północy, i na południe.

25. Bracia zasię ich byli we wsiach swych, przychodząc każdego siódmego dnia, od czasu aż do czasu odmieniając się z nimi.

26. Albowiem pod sprawą tych czterech przedniejszych odźwiernych byli

Lewitowie, a byli przełożeni nad gmaciami i nad skarbami domu Bożego;

27. A około domu Bożego nocowali, gdyż im należała straż jego; a oni go na każdy poranek otwierali.

28. A z nich niektórzy byli nad naczyniem ku posługiwaniu; albowiem pod liczbą wnosili je, i pod liczbą wynosili je.

29. Niektórzy zasię z nich byli postanowieni nad innem naczyniem, i nad wszystkiem naczyniem świątnicy, i nad mąką pszenną i winem, i oliwą, i kadzidłem, i nad rzeczami wonnemi.

30. A niektórzy z synów kapłańskich sprawowali maści z rzeczy wonnych.

31. Matatyjasz téż z Lewitów, pierworodny Salluma Korytczyka, był przełożony nad rzeczami, które w panwiach smażono.

32. A z synów Kaatowych z braci ich, byli niektórzy przełożonymi nad chlebami pokładnemi, aby je gotowali na każdy sabat.

33. A z tych byli śpiewacy, przedniejsi z domów ojcowskich, między Lewitami mieszkający w gmachach, od innych prac wolni; bo we dnie i w nocy powinności swęj pilnować musieli.

34. Ci przedniejsi z domów ojcowskich między Lewitami, według narodów swych przedniejsi; ci mieszkali w Jeruzalemie.

IV. 35. A w Gabaonie * mieszkali ojciec Gabaończyków Jehyjel, a imię żony jego Maacha; *1 Kron. 8, 29.

36. A syn jego pierworodny Abdon, po nim Sur, i Cys, i Baal, i Neer, i Nadab,

37. I Giedeor, i Achyjo, i Zacharyjasz, i Michlot;

38. (A Michlot spłodził Symmama) a ci także przeciw braci swych mieszkali w Jeruzalemie z braćmi swymi.

39. A Neer spłodził * Cysa, a Cys spłodził Saula, a Saul spłodził Jonatana, i Melchisuego, i Abinadaba, i Esbaala. *1 Kron. 8, 33.

40. A syn Jonatana Merybbaal; a Merybbaal spłodził Michasa.

41. Synowie zaś Michasowi: Fiton, i Melech, i Tarea, i Achaz.

42. A Achaz spłodził Jarę; a Jara spłodził Alemeta, i Asmaweta, i Zymrego; a Zymry spłodził Mosę.

43. A Mosa spłodził Binę; a Refajasz syn jego, Elasa syn jego, Asel syn jego.

44. A Asel miał sześciu synów; a teć imiona ich: Asrykam, i Bochru, i Ismael, i Searyjasz, i Obadyjasz, i Hanan. Cię są synowie Aselowi.

ROZDZIAŁ X.

I. Saul przegrawszy bitwę od Filistynów, sam się zabił. 1—7. II. Filistynowie triumfując, głowę jego w kościele bałwanów swych zawiesili 8—10. III. Jabeńczycy ciało Saula i synów jego pogrzebli, 11. 12. IV. Przyczyna takowego zginienia Saulowego 13. 14.

A gdy Filistynowie walczyli * z Izraelem, uciekli mężowie Izraelscy przed Filistynami a polegli, będąc porażeni na górze Gielboe. *1 Sam. 31, 1.

2. I gonili Filistynowie Saula i synów jego; i zabili Filistynowie Jonatana, i Abinadaba, i Melchisuego, synów Saulowych.

3. A gdy się zmocniła bitwa przeciw Saulowi, trafili na niego strzelcy, i z łuku zraniony jest od strzelców.

4. Rzekł tedy Saul do sługi swego, co za nim broń nosił: Dobądź miecza twego, a przebij mię nim, by snać nie przyszli ci nieobrzezańcy, a nie pośmiewali się ze mnie. Ale nie chciał sługa, który nosił broń jego; bo się bardzo bał. Przetóż porwawszy Saul miecz, padł nań.

5. A widząc sługa, co nosił broń jego, że umarł Saul, padłszy téż i sam na miecz umarł.

6. A tak umarł Saul, i trzej synowie jego, i wszystek dom jego z nim pospołu zginął.

7. Co gdy ujrzeli wszyscy mężowie Izraelscy, którzy mieszkali na dolinie, iż uciekli Izraelczycy, a iż pomarli Saul i synowie jego, opuściwszy miasta swe także uciekli. I przyszli Filistynowie, i mieszkali w nich.

II. 8. A gdy nazajutrz przyszli Filistynowie brać łupy z pobitych, znaleźli Saula, i synów jego, leżących na górze Gielboe;

9. A złupiwszy go wzięli głowę jego, i zbroję jego, i posłali po ziemi Filistynskiej w około, aby to ogłoszone było przed bałwany ich, i przed ludem.

10. I położyli zbroję jego w domu boga swego, a głowę jego zawiesili w domu Dagonowym.

III. 11. Usłyszawszy tedy wszyscy mężowie Jabes Galaad wszystko, co uczynili Filistynowie Saulowi,

12. Powstali wszyscy mężowie mocni, i wzięli ciało Saulowe, i ciało synów jego, a przyniosłszy do Jabes pogrzebli kości

ch pod dębem w Jabes, i pośleli przez iedn dni.

IV. 13. A tak umarł Saul dla przestępstwa swego, * którem był wystąpił przeciwko Panu, i przeciwko słowu Pańskiemu, którego nie przestrzegał, iż się radził ducha wieszczego, pytając się go;

* 1 Sam. 15. 24. r. 28. 8.

14. A iż się nie radził Pana, zabił go, przeniósł królestwo na Dawida, syna Isajego.

ROZDZIAŁ XI.

Dawid w Hebronie na królestwo pomazany 1—3. Jeruzalemu dobywał, i zamek Syoński opanował 4—9. Hetmani jego i ludzie waleczni 10—47.

Zebrał się tedy wszystek * Izrael do Dawida do Hebronu, mówiąc: Otośmy i dusza twoja i ciało twoje!

* 2 Sam. 5. 1. 2.

2. Jako i przedtém, gdy jeszcze był Saul królem, tyż wywodził i wwodził Izraela. Tak Pan, Bóg twój, rzekł tobie: Ty będziesz * pasł lud mój Izraelski, a ty będziesz wodzem nad ludem moim Izraelskim.

* Ps. 78. 71.

3. A tak przyszedli wszyscy starsi Izraelscy do króla do Hebronu, i uczynił Dawid z nimi przymierze w Hebronie przed Panem, i pomazali Dawida za króla nad Izraelem według słowa * Pańskiego, które powiedział przez Samuela.

* 1 Sam. 16. 13.

II. 4. Jechał tedy Dawid ze wszystkim Izraelem do Jeruzalemu, które jest Jerycho, gdzie byli Jebuzejczycy obywatelami jerycho.

* 2 Sam. 5. 6.

5. I rzekli obywatele Jebujejscy do Dawida: Nie wnijdziesz sam. Ale Dawid ział zamek Syoński, który jest miastem Dawidowém.

6. Bo był rzekł Dawid: Ktobykolwiek przazł Jebujejczyka najpierw, ten będzie księżciem i hetmanem. Przetoż stąpił najpierw Joab, syn Sarwii, i stał hetmanem.

7. I mieszkał Dawid na onym zamku; a tego nazwano go miastem Dawidowem.

8. I zbudował miasto w okolo, od Jerycho aż w okrag; a Joab pobudował wieżki miasta.

9. A tak Dawid im dalej, tém więcej mnożał się, i rosł; albowiem Pan zapów był z nim.

III. 10. A cię są * najprzedniejsi rycerze, których miał Dawid, którzy się z nim starali z nim o królestwo jego ze wszystkim Izraelem, aby go królem uczy-

nili według słowa Pańskiego nad Izraelem.

* 2 Sam. 23. 8.

11. A teni jest poczet rycerzy, których miał Dawid: Jasobam, syn Chachmonowy, przedniejszy między trzydziestoma; ten podniósłszy oszczep swój na trzystu, jednym razem ich zabił.

12. A po nim Eleazar, syn Dodonowy, Achochyteczyk; ten był jednym między trzema mocarzami.

13. Ten był z Dawidem w Pasdamim, gdzie się zebrali byli Filistynowie ku bitwie; * a była ona część pola pełna jęczmienia, a lud był uciekł przed Filistynami.

* 2 Sam. 5. 17.

14. I stanęli w pośród onego pola, i obronili go, a porazili Filistynów: i wybrał Pan lud wybawieniem wielkiem.

15. Ci także trzej ze trzydziestu przedniejszych * wstąpili na skałę do Dawida do jaskini Odollam, gdyż wojsko Filistyńskie leżało obozem w dolinie Rafaim;

* 2 Sam. 23. 13.

16. Albowiem Dawid natenczas mieszkał na zamku, a stanowisko Filistyńskie było natenczas w Betlehem.

17. Pragnął * tedy Dawid i rzekł: Oby mi się kto dał napić wody z studni Betlehemskiej, która jest u bramy!

* 2 Sam. 23. 15.

18. Przetoż przebiwszy się ci trzej przez wojsko Filistyńskie, naczepali wody z studni Betlehemskiej, która jest u bramy, a wziawszy przynieśli do Dawida. Lecz jęj nie chciał Dawid pić, ale ją wylał na ofiarę Panu.

19. I rzekł: Nie daj mi tego, Boże mój, abym to uczynić miał! Izali krew tych mężów pić będą, którzy odważyli żywot swój? albowiem z odwagą żywota swego przynieśli ją; i nie chciał jęj pić. Toć uczynili trzej oni mocarze.

20. A Abisaj, brat Joabowy, był przedniejszy z onych trzech; tenże podniósł włócznię swą na trzysta ludu, które pobił, i otrzymał sławę między onymi trzema.

21. Z tych trzech nad innych dwóch był sławniejszy, a był ich księżciem; jednak onych trzech pierwszych nie doszedł.

22. Banajas téż, syn Jojady, syn męża dużego, wielkich spraw, z Kabseela, ten zabił dwóch mocarzów Moabskich; ten téż zszedłszy zabił lwa w pośród jamy, gdy był śnieg.

23. Ten téż zabił męża Egipczanina,

męża, którego wzrost był na pięć łokci. A chociaż Egipczanin miał w ręku oszczep jako nawój tkacki, wszakże przyszedł do niego z kijem, i wydarł oszczep z ręki Egipczanina, i zabił go oszczepem jego.

24. To uczynił Banajas, syn Jojady, który także sławnym został między onymi trzema mocarzami.

25. A choć był między onymi trzyczestoma sławnym, wszakże nie doszedł onych trzech. I postanowił go * Dawid nad drabantami swymi.

* 2 Sam. 23, 23.

26. A w wojsku co mocniejsi byli: Asael, brat Joabowy, Elkanan, syn Dodo-nowy z Betlehem;

27. Sammot Harodeczyk, Heles Feloniteczyk;

28. Hyra, syn Ikkiesowy, Tekuiteczyk, Abiezer Anatoteczyk;

29. Sybbechaj Husateczyk, Ilaj Aho-htyczyk;

30. Maharaj Netofateczyk, Heled, syn Baamy, Netofateczyk;

31. Itaj, syn Rybajego, z Gabaat synów Benjaminowych, Banajas Faratoń-czyk;

32. Huraj od potoku Gaas; Abiel Arbateczyk;

33. Asmawet Bacharomeczyk; Elijachba Salabończyk.

34. Synowie Asema Gisończyka: Jo-natan, syn Sagii, Hororeczyk;

35. Ahijam, syn Zacharowy, Araryt-czyk, Elifal, syn Urowy;

36. Hefer Meeherateczyk, Achijas Feloniteczyk;

37. Hesro Karmeleczyk, Naaraj, syn Ezbajowy;

38. Joel, brat Natanowy, Michbar, syn Gierego.

39. Selek Ammoniteczyk, Nacharaj Beroteczyk, który nosił broń Joaba, syna Sarwii;

40. Hyra Itrejeczyk, Gareb Itrejeczyk;

41. Uryjasz Hetejeczyk, Zabab, syn Achalajego.

42. Adyna, syn Sysy, Rubeniteczyk, książę Rubenitów, a z nim trzydzieści mężów.

43. Hanan, syn Maachy, i Jozafat Mit-niteczyk.

44. Uzyjasz Asterateczyk, Sama i Je-hijel, synowie Hotamy Aroeryteczyka.

45. Jedinael, syn Symry, i Jocha, brat jego, Tysyteczyk.

46. Eliel Machawimeczyk, i Jerybaj,

i Josawijas, synowie Elnaamowi, i Itma Moabeczyk.

47. Eliel, i Obed, i Jaasyjel z Mezobaj.

ROZDZIAŁ XII.

I. Benjaminitowie posiłkowali Dawida, gdy mieszkał w Sycelegu 1—22. II. Posiłki z inszych familij, gdy mieszkał w Hebronie 23—40.

A cię są, co byli przyszli do Dawida do Sycelegu, * gdy się jeszcze krył przed Saulem, synem Cysowym; a ci byli między mocarzami posiłek dawający w bitwie.

* 1 Sam. 27, 6.

2. Noszący łuk, a prawą i lewą ręką ciskający kamieniami, i strzelający z łuku, a byli z braci Saulowych z pokolenia Benjaminowego:

3. Książę Achyjezer, i Joas, synowie Semmai Gabatczyka. i Jezyjel. i Falet, synowie Azmawetowi, i Baracha. i Jehu Anatoteczyk;

4. Ismajasz téż Gabaończyk, mężny między trzydziestoma, a był przełożony nad trzydziestoma; i Jeremijas, i Jaha-zyjel, Johanan, i Jozabad Gliederateczyk;

5. Eluzaj, i Jerymot, i Bealijas, i Semaryjasz, i Sefatyjasz Harufiteczyk;

6. Elkana, i Jesyjasz, i Asareel i Joe-zer, i Jasobam Korchyteczyk;

7. I Joela. i Zebadyjasz. synowie Jere-hamowi z Giedor.

8. A z pokolenia Gadowego zbieg i byli do Dawida na miejsce obronne na puszczy mężowie duży, mężowie sposo-bni do boju, noszący tarcz i kopiję, któ-rych twarze były jako lwie tarze, a jako sarny po górach prędcy;

9. Eser przedniejszy, Obadyjasz wtó-ry, Elijab trzeci,

10. Mismanna czwarty, Jeremijasz piąty,

11. Ataj szósty, Eliel siódmy,

12. Jochanan ósmy, Elzebad dziewiąty.

13. Jeremijasz dziesiąty, Machbana-jasz jedenasty.

14. Cię byli z synów Gadowych, het-mani wojska, jeden nad stem mniejszy, a większy nad tysiącem.

15. Cię są, którzy przeszli Jordan mie-siaca pierwszego, który był wylał ze wszystkich brzegów swoich; i wygnali wszystkich mieszkających w dolinach na wschód i na zachód słońca.

16. Przyszli także niektórzy z synów Benjaminowych i z Judowych, do miej-sca obronnego, do Dawida.

17. I wyszedł Dawid przeciwko nim

a odpowiadając, rzekł im: Jeżeliście spojnie przyszli do mnie, abyście mię ratowali, serce też moje złączy się z wami; ale jeżeliście przyszli, abyście mię wydali nieprzyjaciołom moim, (choć nie masz nieprawości przy mnie) niech w to wejrzysz Bóg ojców naszych, a niech sądzi.

18. Tedy Duch przyoblekł Amazyjasza, przedniejszego między hetmanami, i rzekł: Twoiśmy, o Dawidzie! a z tobą przestajemy, synu Isajego. Pokój, pokój tobie, i pokój pomocnikom twoim! gdyż ci pomaga Bóg twój. A tak przyjął ich Dawid, i postanowił ich hetmanami wojska.

19. A z pokolenia Manasesowego odpadli niektórzy do Dawida, gdy ciągnął z Filistynami* przeciwko Saulowi na wojnę; ale im nie byli na pomocy, gdyż naradziwszy się książęta Filistyńscy odesłali go, mówiąc: Ten z niebezpieczeństwem głów naszych odpadnie do Saula, pana swego.

*1 Sam. 29, 4.

20. Gdy tedy szedł do Sycelegu, uciekli do niego niektórzy z pokolenia Manasesowego: Adnach i Josabad, i Jediael, i Michael, i Jozabad i Elihu, i Sylletaj, i hetmani nad tysiącami w pokoleniu Manasesowém.

21. A ci posiłkowali Dawida przeciw onemu hufowi; bo mężni byli wszyscy, przetoż byli hetmanami w wojsku jego.

22. Nawet na każdy dzień ściągali się do Dawida na pomoc jemu, aż było wojsko wielkie jako wojsko Boże.

II. 23. A tać jest liczba przedniejszych gotowych do boju, którzy przyszli do Dawida do Hebronu, aby przenieśli królestwo Saulowe do niego według słowa Pańskiego.

24. Z synów Judowych, noszących tarcz i włócznię, sześć tysięcy i ośm set gotowych do boju.

25. Z synów Symeonowych, mężnych do boju, siedm tysięcy i sto.

26. Z synów Lewiego cztery tysiące i sześć set.

27. Jojada także przedniejszy z synów Aaronowych, a z nim trzy tysiące i siedm set.

28. A Sadok młodzieniec, rycerz mężny, i z domu ojca jego książąt dwadzieścia i dwóch.

29. A z synów Benjaminowych, braci Saulowych, trzy tysiące; bo jeszcze wielka część ich przestawała z domem Saulowym.

30. A z synów Efraimowych dwadzieścia tysięcy i ośm set, ludzi mężnych, mężów sławnych w domach ojców ich.

31. A z połowy pokolenia Manasesowego ośmnaście tysięcy, którzy byli mianowani według imion, aby przyszli i postanowili Dawida królem.

32. A z synów Isascharowych, umiających roznawiać czasy, tak iż wiedzieli, co kiedy czynić miał Izrael, książat ich dwieście; a wszyscy bracia ich przestawali na radzie ich.

33. Z pokolenia Zabulonowego, którzy wychodzili na wojnę, gotowych do boju z każdym orężem wojennym, pięćdziesiąt tysięcy, stawających w szyku jednostajnym sercem.

34. A z pokolenia Neftalimowego książat tysiąc, a z nimi z tarczami i z kopijami trzydzieści i siedm tysięcy.

35. A z pokolenia Danowego, gotowych do boju, dwadzieścia i ośm tysięcy i sześć set.

36. A z pokolenia Aserowego, którzy wychodzili na wojnę, i umieli się szykować do bitwy, czterdzieści tysięcy.

37. A z Za-Jordania z pokolenia Rubenowego i Gadowego, i z połowy pokolenia Manasesowego ze wszystkim orężem wojennym sto i dwadzieścia tysięcy.

38. Ci wszyscy mężowie waleczni sprawni ku bitwie, sercem uprzejmym przyszli do Hebronu, aby postanowili Dawida królem nad wszystkim Izraelem. Nadto i wszyscy inni z Izraela jednego serca byli, aby postanowili królem Dawida.

39. I byli tam z Dawidem przez trzy dni jedząc i pijąc: bo im byli nagotowali bracia ich.

40. Także i którzy blisko ich byli aż do Isaschar i Zabulon i Neftalim, przynosili chleby na osłach, i na wielbłądach, i na mułach, i na wołach, potrawy, mąki, figi, rodzynki, i wino, i oliwę, i wołów, i owiec wielkim dostatkiem; bo była radość w Izraelu.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Dawid skrzynię Pańską prowadzi z weselem do Jerozalemu 1—8. II. Oza, iż się jej dotknął, zabity 9—11. III. Taż zostawiona w domu Obededom, któremu Bóg błogosławi 12—14.

A Dawid wszedł w radę z hetmanami nad tysiącami, i z setnikami, i ze wszystkimi rotmistrzami.

2. I mówił Dawid do wszystkiego zgromadzenia Izraelskiego: Jeżeli się wam

podoba, i jeżeli to jest od Pana Boga naszego, roześlijmy wszędy do braci naszych pozostałych po wszystkich krainach Izraelskich; przytém téż do kapłanów i Lewitów po miastach i przedmieściach ich, a niech się zgromadzą do nas:

3. Abyśmy * przeprowadzili skrzynię Boga naszego do nas; albowiem nie pytaliśmy się o nią za dni Saulowych.

*2 Sam. 6.2.

4. I rzekło wszystko zgromadzenie, aby się tak stało; bo się ta rzecz podobiała wszystkiemu ludowi.

5. Zebrał tedy Dawid wszystkiego Izraela od Nilu Egipskiego aż gdzie się chodzi do Emat, aby przyprowadzili skrzynię Bożą z Karyjatyjarym.

6. A tak przyszedł Dawid, i wszystkich Izrael do * Baala w Karyjatyjarym, które jest w Judzie, aby przyprowadzili stamtąd skrzynię Pana Boga siedzącego nad Cherubinami, gdzie wzywane bywa imię jego.

*2 Sam. 6.2.

7. I wieźli skrzynię Bożą na wozie nowym z domu Abinadabowego, a Oza i Achyjo prowadzili wóz.

8. Lecz Dawid i wszyscy Izrael grali przed Bogiem ze wszystkiéj mocy, i pieśniami, i na harfach, i na cytrach, i na bębnach, i na cymbałach, i na trąbach.

II. 9. A gdy przyszli na bojowisko Chydon, ściągnął Oza rękę swą, aby zadzierzał skrzynię; bo woły były wystąpiły z drogi.

10. I rozgniewał się bardzo Pan na Ozę, i zabił go, przeto iż ściągnął rękę swą ku skrzyni; i umarł tamże przed Bogiem.

11. I zafrasował się Dawid, iż to rozerwanie Pan uczynił w Ozie; a przetoż nazwał ono miejsce Peres Oza, aż do dnia tego.

III. 12. I uląkł się Dawid Boga dnia onego, a rzekł: Jakoż mam wprowadzić do siebie skrzynię Bożą?

13. Przetoż nie wprowadził Dawid skrzyni do siebie, do miasta Dawidowego; ale ją wprowadził do domu Obedomi Gietejezyka.

14. I została skrzynia Boża między domownikami Obedomowymi w domu jego przez trzy miesiące. I błogosławił Pan domowi Obedomowemu i wszystkiemu, co miał.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Hiram dodaje potrzeb Dawidowi do budowania kościoła 1. 2. II. Synowie Dawidowi, których spłodził w Jeruzalemie 3—7. III. Wojny z Filistynami i zwycięstwa 8—16. IV. Imię jego sławne 17.

Potém posłał Hiram, król Tyrski, posków do Dawida, i drzewa cedrowe, i murarzy i cieśli, aby mu zbudowali dom.

2. I poznał Dawid, iż go utwierdził Pan * królem nad Izraelem, a iż wywyższył królestwo jego dla ludu swego Izraelskiego.

*2 Sam. 5.12.

II. 3. (I pojął Dawid więcej żon w Jeruzalemie, a spłodził Dawid więcej synów i córek.

4. A teć są imiona tych, którzy mu się urodzili w Jeruzalemie: Samna, i Sobab, Natan, i Salomon,

5. I Ibchar, i Elisua, i Elfalet,

6. I Noga, i Nefeg, i Jafia,

7. I Elisama, i Beelijada, i Elifelet.)

III. 8. Wtém usłyszawszy * Filistynowie, że był pomazany Dawid za króla nad wszystkim Izraelem, wyciągnęli wszyscy Filistynowie, aby szukali Dawida. Co gdy usłyszał Dawid, wyszedł przeciwko nim.

*2 Sam. 5.17.

9. Bo Filistynowie przyciągnawszy rozpostarli się w dolinie Rafaim.

10. I radził się Dawid Boga, mówiąc: Mamli isć przeciw Filistynom? a podaszli ich w ręce moje? I odpowiedział mu Pan: Idź a podam ich w ręce twoje.

11. A gdy oni przyciągnęli do Baal Perazym, * poraził ich tam Dawid, i rzekł Dawid: Rozerwał Bóg nieprzyjaciół moje przez rękę moję, jako się rozrywają wody; a przetoż nazwano imię miejsca onego Baal Perazym.

*Izaj. 28.21.

12. I zostawili tam bogi swoje; a Dawid rozkazał, aby je spalono ogniem.

13. Lecz zebrawszy się znowu Filistynowie rozpostarli się w dolinie.

14. Przetoż radził się znowu Dawid Boga. I rzekł mu Bóg: Nie ciągnij za nimi, ale się odwróć od nich, abys na nich natarł przeciwko morwom.

15. A gdy usłyszysz szum idącego po wierzchach morwowych, tedy wynijdiesz do bitwy; bo wyszedł Bóg przed toba, aby poraził wojska Filistyńskie.

16. I uczynił Dawid, jako mu był rozkazał Bóg; i porazili wojska Filistyńskie od Gabaon aż do Gazer.

IV. 17. A tak rozślawiło się imię Dawidowe po wszystkich ziemiach: i spr-

wił to Pan, że był straszny wszystkim narodom.

ROZDZIAŁ XV.

I. Dawid zbudowawszy namiot skrzyni Pańskiej, z Lewitami, i śpiewakami, z hetmanami, z dworem i ze wszystkimi Izraelczykami z domu Obededomowego ją przenosi 1—28. II. Skacze przed nią, a Michol, żona jego, znieważyla go. 29.

A gdy sobie pobudował Dawid domy w mieście swoim, i nagotował miejsce skrzyni Bożej, i rozbił jęj namiot,

2. Tedy rzekł Dawid: Nie godzi się nosić skrzyni * Bożej jedno Lewitom. Tych bowiem obrał Pan, aby nosili skrzynię Bożą, i służyli mu aż na wieki. *4 Moj.4,4.

3. Przetoż zebrał Dawid wszystkiego Izraela do Jeruzalemu, aby przeniósł skrzynię Pańską na miejsce jęj, które jęj był zgotował.

4. I zgromadził Dawid synów Aaronych i Lewitów.

5. Z synów Kaatowych: Uryjela przedniejszego, i braci jego sto i dwadzieścia.

6. Z synów Merarego: Asajasza przedniejszego, i braci jego dwieście i dwadzieścia.

7. Z synów Giersonowych: Joela przedniejszego, i braci jego sto i trzydzieści.

8. Z synów Elisafanowych: Semejasza przedniejszego, i braci jego dwieście.

9. Z synów Hebronowych: Elijela przedniejszego, i braci jego osmdziesiąt.

10. Z synów Hasyjelowych: Aminadaba przedniejszego, i braci jego sto i dwanaście.

11. Tedy wezwał Dawid Sadoka i Abijata, kapłanów, także Lewitów Uryjela, Asajasza, i Joela, Semejasza, i Elijela, i Aminadaba;

12. I rzekł do nich: Wyście przedniejsi z domów ojcowskich między Lewitami; poświęćcież się i z braćmi swoimi, abyście przynieśli skrzynię Pana, Boga Izraelskiego, na miejsce, którem jęj nagotował.

13. Albowiem iżeście tego pierwój nie uczynili, uczynił rozerwanie Pan, Bóg nasz, * między nami; bośmy go nie szukali według przystojności. *1 Kron.13,10.

14. Poświęcili się tedy kapłani i Lewitowie, aby przynieśli skrzynię Pana, Boga Izraelskiego.

15. I nieśli synowie Lewitów skrzynię Bożą, jako był rozkazał * Mojżesz

według słowa Pańskiego, na ramionach swych, na drążkach które przy niej były. *2 Moj.25,14.

16. I rzekł Dawid przedniejszym z Lewitów, aby postanowili z braci swoich śpiewaków z instrumentami muzycznymi, z lutniami, z cytrami, i z cymbałami, aby słyszany był wyniesiony głos z weselem.

17. I postanowili Lewitowie Hemana, syna Joelowego, a z braci jego Asafa, syna Barachyjaszowego, a z synów Merarego, braci ich, Etana syna Chusajowego;

18. A z nimi braci ich w rzedzie wtóрым: Zacharyjasza, Bena, i Jazyjela, i Semiramota, i Jechyjela, i Unni, Elijaba, i Benajasza, i Maasejasza, i Matytyjasza, i Elifelego, i Miknejasza, i Obededoma, i Jehiela, odźwiernych.

19. A śpiewacy Heman, Asaf, i Etan na cymbałach miedzianych głośno grali.

20. A Zacharyjasz, i Jazyjel, i Semiramot, i Jechyjel, i Unni, i Elijab, i Maasejasz, i Benajasz grali na lutniach przy śpiewaniu wysokiem.

21. A Matytyjasz, i Elifele, i Miknejasz, i Obededom, i Jechyjel, i Azazyjasz grali na cytrach przy śpiewaniu niskiem.

22. A Kienanijasz, przedniejszy z Lewitów, którzy nieśli skrzynię, rozrządzał, jakoby nieść miano; bo był roztropny.

23. Ale Bacharyjasz i Elkana byli odźwiernymi u skrzyni.

24. A Sebanijasz i Jozafat, i Natanael, i Amasaj, i Zacharyjasz, i Benajasz, i Eliezer, kapłani, trąbili w trąby przed skrzynią Bożą; ale Obededom i Jechyjasz byli odźwiernymi u skrzyni.

25. A tak Dawid i starsi Izraelscy, i hetmani nad tysiącami szli, aby przeprowadzili * skrzynię przymierza Pańskiego z domu Obededomowego z weselem. *2 Sam.6,11,12.

26. I stało się, gdy Bóg wspomógł Lewitów, niosących skrzynię przymierza Pańskiego, że ofiarowali siedm wołów, i siedm baranów.

27. A Dawid był obleczony w szatę bisorową, także i wszyscy Lewitowie, którzy nieśli skrzynię, i śpiewacy, i Kienanijasz, rzadca tych, co nieśli między śpiewakami; a Dawid miał na sobie efod lniane.

28. A tak wszystek Izrael prowadził skrzynię przymierza Pańskiego z wese-

lem, i z hukiem kornetu, i trąby, i cymbałów, grając na lutniach i na cytrach.

II. 29. I stało się, gdy skrzynia przymierza Pańskiego wchodziła do miasta Dawidowego, że Michol, córka Saulowa, wyglądając oknem * ujrzała króla Dawida skaczącego, i grającego, i wzgardziła go w sercu swoim. * 2 Sam. 6, 16.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Dawid przyprowadziwszy skrzynię do przybytku Pańskiego, ofiary sprawował, i wszystek lud częstował 1—3. II. Śpiewaków postawił 4—6. III. Psalm pewny ku śpiewaniu przy skrzyni podał 7—36. IV. Sługi kościelne sporządził 37—42. V. A zatem lud rozpuściwszy i sam do domu odszedł 43.

A gdy przynieśli * skrzynię Bożą, i postawili ją w pośród namiotu, który był Dawid rozbił, tedy sprawowali całopalenia i ofiary spokojne przed Bogiem.

2. A gdy dokończył Dawid ofiarować całopalenia, i ofiar spokojnych, błogosławił ludowi w imię Pańskie. * 2 Sam. 6, 17.

3. I rozdzielił * wszystkim mężom Izraelskim, od męża aż do niewiasty, każdemu po bochenku chleba, i po sztuce mięsa, i po łągiewce wina. * 2 Sam. 6, 19.

II. 4. A postanowił przed skrzynią Pańską z Lewitów sługi, aby wspominali, i wyznawali, i chwalili Pana, Boga Izraelskiego.

5. Asaf był przedniejszy, a wtóry po nim Zacharyasz. Jehyjel, i Semiramot, i Jechyjel i Matytyjasz, i Elijab, i Benajasz, i Obedom, i Jechyjel; ci na instrumentach, na lutniach, na harfach, ale Asaf na cymbałach, grali.

6. Benajasz zaś i Jachazyjel kapłani z trąbami ustawicznie byli przed skrzynią przymierza Bożego.

III. 7. Dopiero dnia onego najpierwój postanowił Dawid, aby tym psalmem chwalony był Pan przez Asafą i braci jego:

8. Wysławiajcie * Pana, wzywajcie imienia jego, a opowiadajcie między narodami sprawy jego. * Ps. 105, 1. Izaj. 12, 4.

9. Śpiewajcie mu, grajcie mu, rozmawiajcie o wszystkich cudach jego.

10. Chlubcie się w imieniu świętym jego, a niech się rozraduje serce szukających Pana.

11. Szukajcie Pana, i mocy jego; szukajcie oblicza jego zawždy.

12. Wspominajcie dziwne sprawy jego, które czynił, i cuda jego, i sądy ust jego.

13. O nasienie Izraelskie, słudzy jego! O synowie Jakóbowi, wybrani jego!

14. On jest Pan, Bóg nasz; po wszystkich ziemi sądy jego.

15. Pamiętajcie aż na wieki na przymierze jego, na słowo, które przykazał do tysiącznego pokolenia;

16. Które postanowił * z Abrahamem, i na przysięgę jego z Izaakiem;

* 1 Moj. 13, 15. r. 15, 7. r. 17, 2. r. 26, 3. r. 28, 13. r. 35, 11.

17. I postanowił to Jakóbowi za prawo, a Izraelowi za przymierze wieczne,

18. Mówiąc: Tobie dam ziemię Chananejską za sznur dziedzictwa waszego.

19. Choć was była mała liczba, a przez krótki czas byliście przechodniami w nią;

20. I przechodzili od narodu do narodu, i od królestwa do innego ludu:

21. Nie dopuścił nikomu, aby ich uciśkać miał, i karał dla nich królów,

22. Mówiąc: Nie tykajcie * pomazańców moich, a prorokom moim nie czynicie nic złego. * Ps. 105, 15.

23. Śpiewajcie * Panu wszystka ziemia; opowiadajcie ode dnia do dnia zbawienie jego. * Ps. 96, 1, 2.

24. Opowiadajcie między narodami chwałę jego, i między wszystkimi ludźmi dziwne sprawy jego;

25. Bo wielki jest Pan, i chwalebny bardzo, i straszniejszy nad wszystkich bogów;

26. Gdyż wszyscy bogowie pogańscy są bałwanami; ale Pan niebiosa uczynił.

27. Sława i zachoć przed nim, moc i wesele na miejscu jego.

28. Przynieście Panu pokolenia narodów, przynieście Panu chwałę i moc.

29. Przynieście Panu chwałę imienia jego, przynieście dary, a przychodźcie przed obliczność jego; kłaniajcie się Panu w ozdobie świętobliwości.

30. Bójcie się oblicza jego wszystka ziemia, a będzie utwierdzony okrąg ziemi, aby się nie poruszył.

31. Niech się rozradują niebiosy, a niech się rozweseli ziemia, a niech mówią w narodach: Pan króluje!

32. Niech zaszumi morze, i ze wszystkim, co w niem jest; niech się rozraduje pole, i wszystko, co na niem jest.

33. Tedy się rozweselą drzewa leśne przed Panem; albowiem przyszedł sądzić ziemię.

34. Wysławiajcie * Pana; albowiem

dobry, bo na wieki trwa miłosierdzie jego.

* Ps. 107, 1. Ps. 118, 1. Ps. 136, 1.

35. A mówcie: Zachowaj nas, Boże zbawienia naszego! i zgromadź nas, a wyrwij nas od pogan, abyśmy wielbili imię święte twoje, i chlubilili się w chwale twojej.

36. Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, od wieków aż na wieki. I rzekł wszystkim lud Amen, i chwalił Pana.

IV. 37. I zostawił tam Dawid przed skrzynią przymierza Pańskiego Asafa i braci jego, aby służyli przed skrzynią ustawicznie według potrzeby dnia każdego.

38. Lecż Obededoma i braci ich sześćdziesiąt i ośm, Obededoma mówię, syna Jedytunowego, i Hose, uczynił odzwierzyni.

39. A Sadoka kapłana, i braci jego kapłanów postawił przed przybytkiem Pańskim na wyżynie, która była w Gabaon,

40. Aby ofiarowali całopalenia Panu na ołtarzu całopalenia ustawicznie rano i w wieczór, a to według wszystkiego, co napisano w zakonie Pańskim, który przykazał Izraelowi.

41. A z nimi Heman i Jedytuna, i innych na to obranych, którzy byli z imienia mianowani, aby chwalili Pana, przeto iż na wieki trwa miłosierdzie jego.

42. A między nimi Heman i Jedytun, trąbili i grali na trąbach, na cymbałach, i na innych instrumentach muzycznych Bogu; ale synów Jedytunowych postawił u wrót.

V. 43. A tak rozszedł się wszystkim lud, każdy do domu swego. Dawid się też wrócił, aby błogosławił domowi swemu.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Bóg nie chce, aby Dawid kościół budował 1—6. II. Salomonowi to zostawuje, i o Chrystusie Panu obietnicę mu czyni 7—15. III. za co Dawid Bogu dziękuje 16—22. IV. i o wypełnienie tych obietnic uniżenie prosi 23—27.

I stało się, * gdy mieszkał Dawid w domu swym, że rzekł do Natana proroka: Oto ja mieszkam w domu cedrowym, a skrzynia przymierza Pańskiego pod korytynami.

* 2 Sam. 7, 1. 2. 3. 1 Kron. 22, 7.

2. I rzekł Natan do Dawida: Cokolwiek jest w sercu twém, uczyni, gdyż Bóg jest z tobą.

3. Potém onéj nocy stało się słowo Boże do Natana, mówiąc:

4. Idź, a mów do Dawida, sługi mego: Tak mówi Pan: Nie ty mi będziesz budował domu do mieszkania;

5. Ponieważem nie mieszkał w domu ode dnia, * któregom wywiódł synów Izraelskich, aż do dnia tego: alem się przechadzał z namiotu do namiotu, i z przybytku do przybytku.

* 1 Król. 8, 16.

6. Wszędzie gdziekolwiek chodził ze wszystkim Izraelem, izalim i słowo rzekł któremu z sędziów Izraelskich, którymem rozkazał, aby paśli lud mój, mówiąc: Przeczcieście mi nie zbudowali domu cedrowego?

II. 7. Przetoż teraz tak powiesz słudze memu Dawidowi: Tak mówi Pan zastępów: Jam ciebie wziął z owczarni, gdyś * chodził za trzodą, abyś był wodzem nad ludem moim Izraelskim;

* 1 Sam. 16, 11. 12. 13. 2 Sam. 5, 2. Ps. 78, 70.

8. I byłem z tobą wszędzie, gdziekolwiek chodził, a wygładziłem wszystkich nieprzyjaciół twoich przed twarzą twoją, i uczyniłem ci imię, jako imię wielkich ludzi, którzy są na ziemi.

9. A postanowiłem miejsce ludowi memu Izraelskiemu, i wszczepiłem go; i będzie mieszkał na miejscu swém, a nie będzie więcej poruszony, ani go więcej synowie nieprawości trapić będą, jako przedtém;

10. Zaraz ode dni, którychem postanowił sędziów nad ludem moim Izraelskim, i poniżyłem wszystkich nieprzyjaciół twoich, i oznajmiłem ci, żeć Pan dom zbuduje.

11. A gdy się wypełnią dni twoje, abyś siedł za ojcami twoimi, wzbudzę nasienie twoje po tobie, które będzie z synów twoich, i umocnię królestwo jego.

12. Ten mi zbuduje dom, * i utwierdzą stolicę jego aż na wieki.

* 1 Król. 5, 5. r. 6, 12. 1 Kron. 22, 10. r. 28, 5. 6.

13. Ja mu * będę za ojca a on mi będzie za syna, a miłosierdzia mego nie odejmę od niego, jakom je odjął od tego, który był przed tobą;

* Ps. 89, 27. 29. 30.

14. Owszem postanowię go w domu moim, i w królestwie mojem aż na wieki, a stolica jego będzie trwała aż na wieki.

15. Według tych wszystkich słów i według wszystkiego widzenia tego, tak mówił Natan do Dawida.

III. 16. Zatem wszedłszy król Dawid, siadł przed obliczem Pańskim, i rzekł:

Cóżem ja jest, Panie Boże! i co jest dom mój, żeś mię przywiódł aż dotąd?

17. Lecz i to mało było przed oczyma twemi, o Boże! aleś téż obietnicę uczynił o domie sługi twego na czas daleki, i wejrzałeś na mię według obyczaju ludzkiego, wywyższając mię, o Panie Boże!

18. Cóż jeszcze więcej ma mówić Dawid przed tobą o uwielbieniu sługi twego? albowiem ty znasz * sługę twego.

* Jerem. 12, 3. Nahum. 1, 7. 2 Kor. 5, 11.

19. Panie! dla sługi twego i według serca twego uczyniłeś te wszystkie wielkie rzeczy, abyś znajome uczynił te wszystkie wielmożne sprawy.

20. Panie! nie masz * podobnego tobie, i nie masz Boga oprócz ciebie, wedle wszystkiego, cośmy słyszeli w uszy nasze.

* 5 Moj. 3, 24. r. 4, 35. r. 6, 4. 1 Król. 8, 23. Ps. 86, 8. Izaj. 37, 16. r. 43, 10. r. 44, 6. r. 45, 5. r. 46, 9. Dan. 3, 29. Ozeas. 13, 4. Joel. 2, 17.

21. I któż jest jako lud twój, jako Izrael, naród jedyny na ziemi, dla którego Bóg szedł, aby go sobie odkupił za lud, a uczynił sobie imię, czyniąc wielkie rzeczy i straszne, wyganiając pogany przed twarzą ludu twego, któryś wykupił z Egiptu?

22. I uczyniłeś lud twój Izraelski sobie za lud aż na wieki, a ty Panie! stałeś się im za Boga.

IV. 23. Przetoż teraz, o Panie! słowo, któreś powiedział o słudze twoim, i o domu jego, niech będzie stwierdzone aż na wieki, a uczyni, jakoś powiedział.

24. Niechajże się tak stanie, i niechaj będzie uwielbione imię twoje aż na wieki, aby mówiono: Pan zastępów, Bóg Izraelski, Bogiem jest nad Izraelem; a dom Dawida, sługi twego, niechaj umocniony będzie przed twarzą twoją.

25. Albowiemś ty, Boże mój! objawił słudze twemu, iż mu zbudujesz dom; przetoż znalazł sługa twój u siebie, aby się modlił przed tobą.

26. A tak o Panie! tyś sam Bóg, a mówiłeś to dobre o słudze swym.

27. Teraz tedy począłeś błogosławić domowi sługi twego, aby trwał na wieki przed tobą; boś ty Panie! jemu błogosławił, a będzie ubłogosławiony na wieki.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Dawidowo zwycięstwa. 1—8. II. Tohy, król Emat, pokoju szuka 9—14. III. Urzędnicy Dawidowi 15—17.

I stało się potem, że poraził Dawid Fi-

listynów * i poniżył ich, a wziął Get i wsi jego z rąk Filistynów.

* 2 Sam. 8, 1, 2.

2. Poraził téż Moabczyki, i byli Moabczycy sługami Dawidowymi, przynosząc mu hołd.

3. Poraził téż Dawid Hadarezera, króla Soby w Emat, gdy był wyjechał, aby rozprzestrzeniał państwo swoje nad rzeką Eufrates.

4. Zabrał mu tedy Dawid tysiąc wozów, i siedm tysięcy jezdnych, i dwadzieścia tysięcy mężów pieszych, i poderznął Dawid żyły wszystkich woźników, zachowawszy z nich koni do sta wozów.

5. Przyciągnęli téż Syryjczycy z Damaszku na pomoc Hadarezerowi, królowi Soby; lecz poraził Dawid z Syryjczyków dwadzieścia i dwa tysiące mężów.

6. Tedy Dawid osadził żołnierzem Syryję Damaską, a byli Syryjczycy sługami Dawidowymi, oddawając mu hołd; i zachowywał Pan Dawida, gdzie się kolwiek obrócił.

7. Pobrał téż Dawid tarcze złote, które mieli słudzy Hadarezerowi, i wniósł je do Jeruzalemu.

8. Przytém z Tybehat i z Chun, miast Hadarezerowych, nabrał Dawid miedzi bardzo wiele, z której Salomon sprawił morze miedziane, i słupy, i naczynia miedziane.

II. 9. A gdy usłyszał Tohy, król Emat, że poraził Dawid wszystko wojsko Hadarezera, króla Soby.

10. Posłał Adorama, syna swego, do króla Dawida, aby go pozdrowił w pokoju, i aby mu powinszował, przeto, że zwyciężył Hadarezera, i poraził go; (albowiem walczył Tohy z Hadarezerem) który przyniósł z sobą wszelakie naczynia złote, i srebrne, i miedziane.

11. Które téż poświęcił król Dawid Panu z srebrem i ze złotem, które był pobrał od wszystkich narodów, od Edomczyków, i od Moabczyków, i od synów Ammonowych, i od Filistynów, i od Amalekitów.

12. A Abisaj, syn Sarwii, poraził Edomczyków w dolinie solnej ośmnaście tysięcy.

13. I osadził Edomską ziemię żołnierzem: a byli wszyscy Edomczycy sługami Dawidowymi: i zachowywał Pan Dawida wszędzie, gdzie się obrócił.

14. A tak królował Dawid nad wszyst-

kim Izraelem, czyniąc sąd i sprawiedliwość wszystkiemu ludowi swemu.

III. 15. A był Joab, syn Sarwii, nad wojskiem, a Jozafat, syn Ahiludowy, kanclerzem.

16. A Sadok, syn Achitobowy, i Abimelech, syn Abijatara, byli kapłanami, a Susa był pisarzem.

17. Benajasz téż, syn Jojady, był położonym nad Cheretczykami i Feletczykami; a synowie Dawidowi byli pierwszymi przy boku królewskim.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Ammonicki król Hanon, zelżywszy posłów Dawidowych, wojnę przeciw niemu podnosi 1—7. II. ale go przez Joaba raz i drugi poraził 8—19.

I stało się potem, że umarł Nahas, * król synów Ammonowych, a syn jego królował miasto niego.

* 2 Sam. 10, 1.

2. Tedy rzekł Dawid: Uczynię miłosierdzie nad Hanonem, synem Nahasowym; bo ojciec jego uczynił miłosierdzie nademną. I posłał Dawid posłów, aby go cieszyli po ojeu jego; a tak przyszli słudzy Dawidowi do ziemi synów Ammonowych, do Hanona, aby go cieszyli.

3. Ale rzekł książe synów Ammonowych do Hanona: Mniemasz, żeby Dawid czynił uczeiwość ojeu twemu, iż przysłał do ciebie tych, którzyby cię cieszyli; a zaż nie dla tego, aby wypatrzyli i wyspiegowali, i zburzyli tę ziemię, przyszli słudzy jego do ciebie?

4. Przetoż wzięwszy Hanon sługi Dawidowe, ogolił ich, i poobrzynał szaty ich od połowy aż do zadków, i puścił ich.

5. Poszli tedy niektórzy, i oznajmili Dawidowi o tych mężach. I posłał przeciwko nim, (ponieważ byli oni mężowie zelżeni bardzo,) i rzekł im król: Zostańcie w Jerycho, aż odrosną brody wasze, potem się wróćcie.

6. A widząc synowie Ammonowi, że się obrzydłymi stali Dawidowi, posłał Hanon i synowie Ammonowi tysiąc talentów srebra, aby sobie najeli za te pieniądze z Mezopotamii i z Syrii Maacha, i z Soby wozy i jezdnych.

7. I najeli sobie za one pieniądze trzydzieści i dwa tysiące wozów, i króla Maacha z ludem jego. Którzy przyciągnawszy położyli się obozem przeciw Medeba; a synowie Ammonowi zebrawszy się z miast swych, stawili się do bitwy.

II. 8. Co gdy usłyszał Dawid, posłał Joaba ze wszystkiemi wojskiemi ludu rycerskiego.

9. A tak wyciągnawszy synowie Ammonowi uszykowali się do bitwy przed bramą miejską. Królowie zasię, którzy byli przyszli na pomoc, osobno w polu byli.

10. Przetoż widząc Joab uszykowane przeciwko sobie wojsko do bitwy z przodku i z tyłu, wybrał niektórych ze wszystkich przebranych z Izraela, i uszykował wojsko przeciw Syryjczykom.

11. A ostatek ludu dał pod rękę Abisajemu, bratu swemu; i uszykowali się przeciw synom Ammonowym.

12. I rzekł Joab: Jeżeli mi będą silnymi Syryjczycy, przyjdiesz mi na pomoc; i jeżeli tobie synowie Ammonowi będą silnymi, ja tobie dam pomoc.

13. Zmacniaj się, a bądźmy mężnymi za lud nasz, i za miasta Boga naszego, a Pan, co dobrego jest w oczach jego, niech uczyni.

14. Nastąpił tedy Joab, i lud, który z nim był, do bitwy przeciwko Syryjczykom; ale oni uciekli przed nim.

15. Tedy synowie Ammonowi ujrzawszy, że uciekali Syryjczycy, uciekli i oni przed Abisaim, bratem jego, i uszli do miasta; a Joab wrócił się do Jeruzalemu.

16. A tak widząc Syryjczycy, iż byli porażeni od Izraela, wyprawili posłów, i wywiedli Syryjczyków, którzy byli za rzeką, a Sobach, hetman wojska Hadarezerowego, prowadził ich.

17. I oznajmiono to Dawidowi, który zebrawszy wszystkiego Izraela przeprawił się przez Jordan, a przyciągnawszy do nich uszykował wojsko przeciwko nim; a gdy uszykował wojsko Dawid przeciwko Syryjczykom ku bitwie, zwiedli z nim bitwę.

18. Tedy uciekli Syryjczycy przed Izraelem, i poraził Dawid z Syryjczyków siedm tysięcy wozów, i czterdzieści tysięcy mężów pieszych, i Sobacha, hetmana wojska onego, zabił.

19. Przetoż gdy ujrzeli słudzy Hadarezerowi, iż byli porażeni od Izraela, uczynili pokój z Dawidem, i służyli mu. I nie chcieli napotem Syryjczycy dawać pomocy synom Ammonowym.

ROZDZIAŁ XX.

I. Dawid zwyciężył Ammonitów, i miasto ich wniwezc obrócił 1—3. II. Trzy sławne bitwy zwiódł z Filistynami, z których w każdej jeden olbrzym Filistynski poległ 4—8.

I stało się po roku tego czasu, gdy królowie zwykli wyjeżdżać na wojnę, iż wywiódł Joab * co mężniejsze rycerstwo, i pustoszył ziemię synów Ammonowych, a przyciągnawszy obległ Rabbę; (lecz Dawid zostawał w Jeruzalemie) i dobył Joab Rabbę, i zburzył ją. *2 Sam. 11, 1. r. 12, 26.

2. I wziął Dawid * koronę króla ich z głowy jego, a znalazł w niej talent złota, i kamienie bardzo drogie. I włożono ją na głowę Dawidową, i wywiódł łupów z miasta bardzo wiele. *2 Sam. 12, 30.

3. Lud téż, który był w nim, wywiódł, i dał ich potrzebę piłami i wozami żelaznymi, i porabiał siekierami. Takei uczynił Dawid wszystkim miastom synów Ammonowych, i wrócił się Dawid ze wszystkim ludem do Jeruzalemu.

II. 4. Potem znowu gdy była * wojna w Gazer z Filistynami, zabił Sobbochaj Husatczyk Syfe, który był z narodu olbrzymów; a tak Filistynowie poniżeni są. *2 Sam. 21, 18.

5. Była téż jeszcze wojna z Filistynami, gdzie zabił Elehana, syn Jairowy, Lachmiego, brata Golijata Gietejczyka, którego drzewce u włóczni było jako nawój tkacki.

6. Nadto jeszcze była wojna w Get, gdzie był mąż wzrostu wielkiego, mając po sześć palców, wszystkich dwadzieścia i cztery; a ten téż był z narodu tegoż olbrzyma.

7. Ten gdy urągał Izraelowi, zabił go Jonatan, syn Samaja, brata Dawidowego.

8. Ci byli synowie jednego olbrzyma z Get, którzy polegli od ręki Dawidowej, i od ręki sług jego.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Dawid lud liczy 1—6. II. i tego żałuje 7. 8. III. a ze trzech plag od Boga podanych, mor wybiera 9—13. IV. którym pomarło ludu siedmdziesiąt tysięcy 14. V. Pan na prośbę jego Aniołowi ludu mordować zakazał 15—17. VI. On Panu ołtarz zbudowawszy na nim ofiarował, za czém téż plaga ustała 18—30.

Ale szatan * powstał przeciw Izraelowi a pobudził Dawida, aby policzył Izraela. *2 Sam. 24, 1.

2. Przetoż rzekł Dawid do Joaba i do przełożonych nad ludem: Idźcie, obliczcie Izraela od Beerseba aż do Dan, a odnieście do mnie, żebym wiedział poczet ich.

3. Ale rzekł Joab: Niech przymnoży Pan ludu swego, jako teraz jest, tyle sto kroć; izali królu, panie mój! nie są wszyscy oni sługami pana mego? Przeczże się tego dowiaduje pan mój? Przeczżeby to miało być na upadek Izraelowi?

4. Wszakże słowo królewskie przemogło Joaba; przetoż wyszedł Joab, a obszedłszy wszystkiego Izraela, wrócił się potem do Jeruzalemu.

5. I oddał Joab poczet porachowanego ludu Dawidowi. A było wszystkiego Izraela tysiąc tysięcy i sto tysięcy, mężów godnych ku bojowi; a z Judy było cztery kroć sto tysięcy, i siedmdziesiąt tysięcy mężów walecznych.

6. Lecz Lewitów i Benjamitów nie policzył między nich, gdyż przykre było rozkazywanie królewskie Joabowi.

II. 7. Owszem nie podobąła się Bogu ta rzecz; przetoż pokarał Izraela.

8. I rzekł Dawid do Boga: Zgrzeszyłem bardzo, żem to uczynił; ale teraz oddał, proszę, nieprawość sługi twego; bom bardzo głupio uczynił.

III. 9. Zatem rzekł Pan do Gada, prokura Dawidowego, mówiąc:

10. Idź, powiedz Dawidowi, a rzec: Tak mówi Pan: Trzy rzeczy podaję; obierz sobie jedną z nich, abym ci czynił.

11. Tedy przyszedł Gad do Dawida, i rzekł mu: Tak mówi Pan: Obierz sobie:

12. Albo przez trzy lata głód, albo żebyś przez trzy miesiące ginął od nieprzyjaciół twych, a miecz nieprzyjaciół twoich żeby cię ścigał, albo żeby przez trzy dni miecz Pański i mor był w ziemi, a Anioł Pański żeby niszczył wszystkie granice Izraelskie. Przetoż teraz uważ, co mam odpowiedzieć temu, który mię posłał.

13. I rzekł Dawid do Gada: Bardzom sięśniony; niech wpadnę, proszę, w ręce Pańskie, gdyż bardzo wielkie są zlitowania jego, a w ręce ludzkie niechaj nie wpadam.

IV. 14. Tedy przepuścił Pan powietrze morowe na Izraela. I poległo z Izraela siedmdziesiąt tysięcy mężów.

V. 15. Posłał téż Bóg Anioła do Jeruzalemu, aby ich tracił. A gdy ich tracił, ujrzał Pan, i użalił się nad tém złém, i rzekł Aniołowi tracącemu: Dostyć już, zawścięgnij rękę twą. A Anioł Pański

stał podle bojewiska Ornana Jebuzeżyka.

16. Wtém podniósłszy Dawid oczy swe ujrzał Anioła Pańskiego, który stał między ziemią i między niebem, a w ręce jego miecz jego dobyty, wyciągniony przeciw Jeruzalemovi. I upadł Dawid i starsi, oblekłszy się w wory, na twarze swoje.

17. Zatem rzekł Dawid do Boga: Izalim nie ja rozkazał leczyć ludu? Jamci jest sam, którym zgrzeszył, i bardzo źle uczynił; ale te owce cóż uczyniły? Panie, Boże mój! niech się obróci, proszę, ręka twoja na mię i na dom ojca mego; ale przeciwko ludowi twemu niech się nie sroży ta plaga.

VI. 18. Zatem Anioł Pański rzekł do Gada, aby mówił Dawidowi, żeby szedł i zbudował ołtarz Panu na bojewisku Ornana Jebuzeżyka.

19. A tak szedł Dawid według słowa Gadowego, które mówił imieniem Pańskim.

20. Tedy obejrawszy się Ornan ujrzał onego Anioła; a czterej synowie jego, którzy byli z nim, skryli się; a Ornan młócił pszenicę.

21. Wtém przyszedł Dawid do Ornana; a spojrzawszy Ornan obaczył Dawida, i wyszedłszy z bojewiska, pokłonił się Dawidowi twarzą do ziemi.

22. I rzekł Dawid do Ornana: Daj mi plac tego bojewiska, abym zbudował na nim ołtarz Panu; za słusne pieniądze spuść mi je, a będzie odwrócona ta plaga od ludu.

23. I rzekł Ornan do Dawida: Weźmij je sobie, a niech uczyni król, pan mój, co mu się dobrego widzi; otoć przydaje i woły na całopalenia, i wóz na drwa, i pszenicę na ofiarę śniedną: toć wszystko daję.

24. I rzekł król Dawid do Ornana: Nie tak, ale raczej kupię za słusne pieniądze; bo nie wezmę co twego jest, ani będę ofiarował Panu całopalenia darowanego.

25. A tak Dawid dał Ornanowi za on plac sześć syklów złota dobrej wagi.

26. I zbudował tam Dawid ołtarz Panu, a ofiarował całopalenia i ofiary spokojne, i wzywał Pana, który go wysłuchał, spuściwszy ogień z nieba na ołtarz całopalenia.

27. I rzekł Pan do Anioła, aby obrócił miecz swój w pochwy swoje.

28. Onego czasu widząc Dawid, iż go wysłuchał Pan na bojewisku Ornana Jebuzeżyka, ofiarował tam ofiary.

29. Albowiem przybytek Pański, który uczynił Mojżesz na puszczy, i ołtarz całopalenia, naonczas był na wyżynie w Gabaonie.

30. A nie mógł Dawid iść do niego, aby się radził Boga; bo przestraszony był mieczem Anioła Pańskiego.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Dawid materjały na kościół zgotowawszy 1—5. II. na śmierć się gotując, upomina, żeby go Salomon budował 6—16. III. pieniądze i rzemieślników mu oddaje, a książętom, żeby mu wiernie pomagali, rozkazuje 17—19.

I rzekł Dawid: Toć jest miejsce domu Pana Boga, i to ołtarz na całopalenie Izraelowi.

2. Przetoż rozkazał Dawid, aby zgromadzono cudzoziemców, którzy byli w ziemi Izraelskiej; i postanowił z nich kamienników, aby ciosali kamienie czworograniaste na budowanie domu Bożego.

3. Żelaza téż bardzo wiele na gwoździe, i na drzwi w bramach, i na spajanie nagotował Dawid, i miedzi wagę niezliczoną.

4. Drzewa téż cedrowego bez liczby, albowiem nawieźli Dawidowi Sydończycy i Tyrjczycy drzewa cedrowego bardzo wiele.

5. Bo rzekł był Dawid: Salomon, syn mój, jest młodzieńczykiem małym, a dom ma być zbudowany Panu wielki i znamienity, którego by imię i sława po wszystkich ziemi była; przetoż teraz nagotuję mu potrzeb. I nagotował Dawid przed śmiercią swą bardzo wiele potrzeb.

II. 6. Tedy zawołał Salomona, syna swego, a przykazał mu, aby zbudował dom Panu, Bogu Izraelskiemu.

7. I rzekł Dawid do Salomona: Synu mój! Umyśliłem * był w sercu mojem, zbudować dom imieniowi Pana Boga mego.

* 1 Kron. 28, 12.

8. Ale się stało do mnie słowo Pańskie, mówiące: Wieleś * krwi rozlał, i wielkieś wojny prowadził; nie będziesz budował domu imieniowi memu, przeto żeś wiele krwi rozlał na ziemię przedemną,

* 2 Sam. 7, 4. 1 Kron. 28, 3.

9. Oto syn, który się urodzi, będzie mężem spokojnym; bo mu dam odpocznienie od wszystkich nieprzyjaciół

jego zewsząd. Przetoż Salomon będzie imię jego; albowiem pokój i odpocznienie dam Izraelowi za dni jego.

10. On zbuduje * dom imieniowi memu; on mi † będzie za syna, a ja mu będę za ojca, i utwierdzę stolicę królestwa jego nad Izraelem aż na wieki.

* 2 Sam. 7, 13. 1 Król. 5, 5. † 2 Sam. 7, 14. Żyd. 1, 5.

11. Przetoż Pan będzie z tobą, synu mój! i będziec się szczęściło, i zbudujesz dom Pana, Boga twego, jako mówił o tobie.

12. Wszakże niech ci da Pan roztropność, i zmysł, a niech cię postanowi nad Izraelem, abyś strzegł zakonu Pana Boga twego.

13. Tedy szczęśliwym będziesz, jeżeli strzedz i czynić będziesz przykazania i sady, które rozkazał Pan przez Mojżesza Izraelowi. Zmacniajże się, a bądź mężnym, * nie bój się ani się lękaj.

* 5 Moj. 31, 6. 7. Joz. 1, 7.

14. A otm ja w utrapieniu mojem nagotowałem na dom Pański złota sto tysięcy talentów, i srebra tysiąc tysięcy talentów do tego miedzi i żelaza bez wagi, bo tego wiele jest: drzewa także, i kamienia nagotowałem, a ty do tego przyczynisz.

15. Masz też u siebie wiele rzemieślników, kamienników, i murarzy, i cieśli, i wszelkich biegłych w każdym rzemieśle.

16. Złota, srebra, i miedzi, i żelaza nie masz liczby; wstańże a czyn, a Pan będzie z tobą.

III. 17. I przykazał Dawid wszystkim książętom Izraelskim, aby pomagali Salomonowi synowi jego;

18. Mówiąc: Izali Pan Bóg wasz nie jest z wami, który wam dał odpocznienie zewsząd? Bo dał w rękę moję obywateli tej ziemi, i poddana jest ta ziemia Panu i ludowi jego.

19. Teraz tedy oddajcie serce swe i duszę swoją, abyście szukali Pana, Boga waszego; i wstańcie, a budujcie świątynię Panu Bogu, żebyście tam wnieśli skrzynię przymierza Pańskiego, i naczynia święte Boże, do domu, który będzie zbudowany imieniowi Pańskiemu.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Dawid zstarzawszy się, Salomona królem czyni 1.
II. a Lewitów urzędy rozdaje 2—32.

A tak Dawid będąc stary i pełen dni,

postanowił królem Salomona, syna swego, nad Izraelem.

II. 2. I zgromadził wszystkich książąt Izraelskich, i kapłanów, i Lewitów;

3. A policzono Lewitów od trzydziestu lat i wyżej; i był poczet ich według głów ich osób trzydzieści i ośm tysięcy.

4. Z których postanowiono na posługę domu Pańskiego dwadzieścia i cztery tysiące, a przełożonych i sędziów sześć tysięcy.

5. Nadto cztery tysiące odzwiernych, i cztery tysiące chwalcych Pana na instrumentach, których nasprawił Dawid ku chwaleniu Boga.

6. I rozdzielił ich Dawid na pewne hufy według synów Lewiego, * to jest, Giersona, Kaata, i Merarego.

* 1 Moj. 46, 11. 2 Moj. 6, 16. 4 Moj. 26, 57. 1 Kron. 6, 1.

7. Z Giersona byli Laadan, i Semej.

8. Synowie Laadanowi: przedniejszy Jechijel, i Zetam, i Joel, ci trzej.

9. Synowie Semejowi: Salomit, i Hazyjel, i Haran, ci trzej. Cię byli przedniejsi domów ojcowskich z Laadana.

10. A synowie Semejowi: Jachat, Zyna, i Jehus, i Baryjasz; cię synowie Semejowi czterej.

11. A Jachat był pierwszym, a Zyza wtóry; ale Jehus i Baryjasz nie mieli wiele synów; przetoż byli w domu ojcowskim policzeni za jedną familiję.

12. Synowie Kaatowi: Amram, Izaar, Hebron, i Husyjel, czterej.

13. Synowie * Amramowi: Aaron i Mojżesz. Lecz † Aaron był odłączony, aby służył w świątyni najświętszej, sam i synowie jego aż na wieki, i aby kadzili przed Panem, a służyli mu, i błogosławili w imieniu jego aż na wieki.

* 2 Moj. 6, 20. † 2 Moj. 28, 1. 2. Żyd. 5, 4.

14. Ale synowie Mojżesza, męża Bożego, policzeni są w pokoleniu Lewiego.

15. Synowie Mojżeszowi: * Gierson i Eliezer.

* 2 Moj. 2, 22. r. 18, 3.

16. Synowie Giersonowi: Sebujel pierwszy.

17. A synowie Eliezerowi byli Rechabijas pierwszy. I nie miał Eliezer synów innych; ale synowie Rechabijasowi rozmnożyli się bardzo.

18. Synowie Izaarowi: Salomit pierwszy.

19. Synowie Hebronowi: Jeryjasz pierwszy, Amaryjasz wtóry, Jehazyjel trzeci, a Jekmaan czwarty.

20. Synowie Husyjelowi: Micha pierwszy, a Jesyjasz wtóry.

21. Synowie Merarego: Maheli i Musy; a synowie Mahelego: Eleazar i Cys.

22. I umarł Eleazar, a nie miał synów, tylko córki, które pojmowali synowie Cysowi, bracia ich.

23. Synowie Musy: Maheli, i Eder, i Jerymot, trzej.

24. Cię są synowie Lewiego według domów ojców swych, przedniejsi domów ojcowskich, którzy policzeni byli według pocztu imion i osób swych z osobna, którzy odprowali prace usługiwania w domu Pańskim od dwudziestu lat i wyżej.

25. Albowiem rzekł Dawid: Dał odpocznienie Pan, Bóg Izraelski, ludowi swemu, i będzie mieszkał w Jeruzalemie aż na wieki.

26. Do tego i Lewitowie nie będą więcej nosić przybytku i wszystkiego naczynia jego ku posługiwaniu jego;

27. Ale według postanowienia Dawidowego ostatniego, byli policzeni synowie Lewiego od dwudziestu lat i wyżej;

28. Aby zostawali pod ręką synów Aaronowych ku usłudze domu Pańskiego w przysionkach i w gmachach, i ku oczyszczaniu wszelkich rzeczy poświęconych, i ku pracy około usługi domu Bożego;

29. I około chleba pokładnego, i około mąki na ofiarę, i około placek niekwaszonych, i około panewek, i około rzeczy smażonych, i około wszelkiej miary i odmierzania;

30. A iżby stali na każdy poranek ku wysławianiu, i ku chwaleńiu Pana, także i w wieczór;

31. Nadto, przy każdym ofiarowaniu całopalenia Panu w sabaty, na nowiu miesiąca, i w uroczyste święta, według liczby i porządku ich ustawicznie przed Panem;

32. A tak aby pilnowali straży namiotu zgromadzenia, i straży świątyni, i straży synów Aaronowych, braci swych, w usłudze domu Pańskiego.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Dawid kapłanów na pewne urzędy dzieli 1—19.
II. a z Kaatyów i Merarytów sług im losem obranych przydaje 20—31.

A synowie Aaronowi tym sposobem

rozdzieleni byli: Synowie Aaronowi byli Nedab i Abiju, Eleazar i Itamar;

2. Ale iż Nadab i Abiju * umarli przed obliczem ojca swego, a synów nie mieli: przetoż odprowali urząd kapłański Eleazar i Itamar. * 3 Moj. 10, 1, 2. 4 Moj. 3, 4. r. 26, 61.

3. I podzielił ich Dawid, to jest Sadoka z synów Eleazarowych, i Achimelecha z synów Itamarowych, według urzędu ich w usługach ich.

4. I znalazło się synów Eleazarowych więcej przedniejszych mężów, niż synów Itamarowych, gdy ich podzielił. Z synów Eleazarowych było przedniejszych według domów ojcowskich szesnaście; ale synów Itamarowych według domów ojcowskich ośm.

5. A rozdzieleni są losem jedni od drugich; bo byli przełożonymi nad świątynią, i przedniejszymi przed Bogiem, tak z synów Eleazarowych, jako i z synów Itamarowych.

6. A popisał ich Semejasz, syn Natanaelowy, pisarz, z pokolenia Lewiego, przed królem i książętami, i przed Sadokiem kapłanem, i Achimelechem, synem Abijatarowym, i przedniejszymi z domów ojcowskich, kapłanów i Lewitów; a naznaczono jeden dom ojcowski Eleazarowi, a drugi naznaczono Itamarowi.

7. I padł los pierwszy na Jehojaryba, na Jedajasza wtóry;

8. Na Haryma trzeci, na Seoryma czwarty;

9. Na Malchyjasza piąty, na Mijamana szósty;

10. Na Akkosa siódmy, na Abijasza ósmy;

11. Na Jesuego dziewiąty, na Sechenijasza dziesiąty;

12. Na Eliasyba jedenasty, na Jakima dwunasty;

13. Na Huppa trzynasty, na Jesebaba czternasty;

14. Na Bilgę piętnasty, na Immeraszesnasty;

15. Na Chezyra siedmnasty, na Hapisesa ośmnasty;

16. Na Petachyjasza dziewiętnasty, na Ezechyjela dwudziesty;

17. Na Jachyna dwudziesty i pierwszy, na Gamuela dwudziesty i wtóry;

18. Na Delajasza dwudziesty i trzeci, na Maazyjasza dwudziesty i czwarty.

19. Cię są sporządzeni w posługiwaniu

niu swoim, aby wchodzili do domu Pańskiego w przemianach swych, jako zwykli pod rządem Aarona, ojca ich, jako mu był rozkazał Pan, Bóg Izraelski.

II. 20. A z synów Lewiego, którzy byli pozostali z synów Amramowych, Subajel; z synów Subajelowych Jechdejasz.

21. Z Rechabijasza, z synów Rechabijasowych był przedniejszy Jesyjasz.

22. Z Isaary Salomit, z synów Salomitowych Jachat.

23. A synowie Jeryjaszowi: Amaryjasz wtóry, Jehazyjel trzeci, Jekmaan czwarty.

24. Synowie Husyjelowi Micha; z synów Michy Samir.

25. Brat Michasowy Jesyjasz; z synów Jesyjaszowych Zacharyjasz.

26. Synowie Merarego: Maheli i Musy; synowie Jahasyjaszowi Beno.

27. Synowie Merarego z Jahasyjasza: Beno, i Soam, i Zachur, i Hybry.

28. Z Mahalego Eleazar, który nie miał synów.

29. Z Cysa, synowie Cysowi Jerahmeel.

30. A synowie Musy: Maheli, i Eder, i Jerymot. Cié byli synowie Lewitów według domów ojców ich.

31. I ci téż miotali losy naprzeciwko braci swoich, synom Aaronowym, przed Dawidem królem, i Sadokiem, i Achimelechem, i przedniejszymi domów ojcowskich, z kapłanów i Lewitów, z domów ojcowskich, każdy przedniejszy przeciwko bratu swemu młodszemu.

ROZDZIAŁ XXV.

Dawid i książęta jego muzyków rozdzielili, i śpiewaków kościelnych, przez los na dwadzieścia i cztery rzędy.

I odłączył Dawid i hetmani wojska na posługiwanie synów Asafowych i Hemanowych, i Jedytunowych, którzy prorokowali przy cytrach, i przy harfach, i przy cymbałach. A była liczba ich, to jest mężów pracujących w usługę swę:

2. Z synów Asafowych: Zachur, i Józef, i Natanijas, i Asarela. Synowie Asafowi byli pod ręką Asafową, który prorokował na rozkazanie królewskie.

3. Z Jedytuna: Synowie Jedytunowi: Godolijas, i Zery, i Jesajasz, Hasabijas, i Matytyjasz, i Symej, sześć, pod ręką ojca ich Jedytuna, który prorokował przy harfie, wyznawając i chwając Pana.

4. Z Hemana: Synowie Hemanowi: Bukkijas, Matanijas, Husyjel, Zebuel,

i Jerymot, Chananijas, Chanani, Eliata, Gieddalty i Romantyjeser, i Jasbekassa, Malloty, Hotyr, Machazyjot.

5. Ci wszyscy byli synowie Hemana, widzącego królewskiego w słowach Bożych, ku wywyższeniu rogu: bo dał Bóg czternaście synów Hemanowi, i trzy córki.

6. Ci wszyscy byli pod sprawą ojca swego przy śpiewaniu w domu Pańskim na cymbałach, na lutniach, i na cytrach ku służbie w domu Bożym, jako rozkazał król, i Asaf, Jedytun, i Heman.

7. A był poczet ich z braci ich, którzy byli ćwiczonymi w pieśniach Pańskich, wszystkich mistrzów dwieście ośmdziesiąt i ośm.

8. I miotali losy, straż przeciwko straży, tak mały jako i wielki, tak mistrz jako i uczeń.

9. I padł los pierwszy w domu Asafowym na Józefa; na Godolijasza wtóry, z braćmi jego i z synami jego, których było dwanaście.

10. Na Zachura trzeci, na synów jego i na braci jego dwanaście.

11. Czwarty na Isrego, na synów jego i na braci jego dwanaście.

12. Piąty na Natanijasza, na synów jego i na braci jego dwanaście.

13. Szósty na Bukkijasza, na synów jego i na braci jego dwanaście.

14. Siódmy na Jesarela, na synów jego i na braci jego dwanaście.

15. Ósmy na Jesajasza, na synów jego i na braci jego dwanaście.

16. Dziewiąty na Matanijasza, na synów jego i na braci jego dwanaście.

17. Dziesiąty na Symejasza, na synów jego i na braci jego dwanaście.

18. Jedenasty na Asarela, na synów jego i na braci jego dwanaście.

19. Dwunasty na Hasabijasza, na synów jego i na braci jego dwanaście.

20. Trzynasty na Subajela, na synów jego i na braci jego dwanaście.

21. Czternasty na Matytyjasza, na synów jego i na braci jego dwanaście.

22. Piętnasty na Jerymota, na synów jego i na braci jego dwanaście.

23. Szesnasty na Chananijasza, na synów jego i na braci jego dwanaście.

24. Siedmnasty na Jasbekassa, na synów jego i na braci jego dwanaście.

25. Ósmnasty na Chananijego, na synów jego i na braci jego dwanaście.

26. Dziewiętnasty na Mallotego, na synów jego i na braci jego dwanaście.

27. Dwudziesty na Elijata, na synów jego i na braci jego dwanaście.

28. Dwudziesty i pierwszy na Hotyra, na synów jego i na braci jego dwanaście.

29. Dwudziesty i wtóry na Gieddaltego, na synów jego i na braci jego dwanaście.

30. Dwudziesty i trzeci na Machazjota, na synów jego i na braci jego dwanaście.

31. Dwudziesty i czwarty na Roman tyjesera, na synów jego i na braci jego dwanaście.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Sporządzenie odźwiernych na wszystkie strony 1—19. II. i tych co byli nad skarbami. 20—28. III. także przełożonych i sędziów w Izraelu. 29.

Rozdziały zaś odźwiernych były z Korejczyków: Meselemijasz, syn Korego, z synów Asafowych.

2. A z Meselemijaszowych synów: Zacharyjasz pierworodny, Jadyjael wtóry, Zabadyjasz trzeci, Jatnijel czwarty,

3. Elam piąty, Johanan szósty, a Elie naj siódmy.

4. A z Obededomowych synów: Semajasz pierworodny, Jozabad wtóry, Joach trzeci, i Sachar czwarty, a Natanael piąty,

5. Ammijel szósty, Isaschar siódmy, Pechulletaj ósmy; bo mu Bóg błogosławił.

6. Semajaszowi téż, synowi jego, zrodzili się synowie, którzy panowali w domu ojca swego; bo byli mężowie bardzo mocni.

7. Synowie Semajaszowi: Otni, i Rafael i Obed, Elzabed, bracia jego, mężowie mocni, Elihu i Semachyjasz.

8. Wszysej ci z synów Obededomowych, sami i synowie ich, i bracia ich, każdy z nich bardzo mocny i sposobny ku posługiwaniu, sześćdziesiąt i dwa wszystkich z Obededoma.

9. A z Meselemijaszowych synów i braci, mężów mocnych, ośmnaście.

10. A z Hosi, który był z synów Merarego, synowie byli: Semry przedniejszy; nie iżby był pierworodny, ale iż go ojciec jego uczynił przedniejszym;

11. Helkijasz wtóry, Tebalijasz trzeci, Zacharyjasz czwarty; wszystkich synów i braci Hosi trzynaście.

12. Cisarozdzieleni na odźwiernych, aby byli wrotnymi z mężów przedniejszych, trzymając straż na przemiany z braćmi swymi przy służbie w domu Pańskim.

13. Albowiem miotali losy, tak mały jako wielki według domów ojców swych, o każdą bramę.

14. I padł los na wschód słońca Selemijaszowi; Zacharyjaszowi także synowi jego, radcy madremu, rzucili losy, i padł los jego na północy;

15. A Obededomowi na południe; ale synom jego na dom skarbów.

16. Suppimowi i Hozie na zachód z bramą Zallechet, przy ściesze usypanej, idącej ku górze; a tak była straż na przeciwko straży.

17. Na wschód słońca było Lewitów sześć, na północy na dzień czterech, na południe na dzień czterech, a przy domu skarbów dwóch a dwóch.

18. Przy stronie zewnętrznej na zachód było czterech na drodze sypanej, a dwóch przy stronie wewnętrznej.

19. Teć są rozdziały odźwiernych z synów Korego, i z synów Merarego.

II. 20. A z drugich Lewitów Achyjasz był nad skarbami domu Bożego, to jest nad skarbami rzeczy poświęconych.

21. Synowie Laadanowi, którzy byli z synów Giersoniekich: z Laadana Giersonczyka przedniejsi w domach ojcowskich, Jehyjel.

22. A synowie Jehyjelowi byli Zetam, i Joel, brat jego; ci byli nad skarbami domu Pańskiego.

23. Z Amrameczyków, i z Izaarczyków, z Hebronczyków, i Husyjeńczyków,

24. Był Sebuel, syn Giersona, syna Mojżeszowego, przełożony nad skarbami.

25. Ale bracia jego z Eleazara byli Rechabijasz syn jego, i Jesajasz syn jego, i Joram syn jego, i Zychry syn jego, i Salomit syn jego.

26. Ten Salomit i bracia jego byli nad wszystkimi skarbami rzeczy poświęconych, które był poświęcił Dawid król, i przedniejsi z domów ojcowskich, i półkownicy, i rotmistrze, i hetmani wojska.

27. Bo z wojen i z łupów poświęcali na poprawę domu Pańskiego;

28. I wszystko, co był poświęcił Samuel widzący, i Saul, syn Cysowy, i Abner, syn Nera, i Joab, syn Sarwii, i ktokol-

wiek co poświęcał, oddawał do rąk Salomitowych i braci jego.

III. 29. Z Izaarytów: Kienanijasz i synowie jego nad robotą zewnętrzną w Izraelu, byli za urzędników i za sędziów.

30. Z Hebrończyków: Hasabijasz i braci jego, mężów dużych, było tysiąc i siedm set przełożonych nad Izraelem z Jordanem na zachód słońca, w każdej robocie Pańskiej i w posłudze królewskiej.

31. A z Hebrończyków był Jeryjasz przedniejszy nad Hebrończykami według narodów ich i domów ojcowskich. Bo roku czterdziestego królestwa Dawidowego szukano i znaleziono między nimi mężów bardzo mocnych w Jazer Galaadzkim.

32. A braci jego, mężów godnych, było dwa tysiące i siedm set przedniejszych w domach ojcowskich. I postanowił ich Dawid król nad Rubeńczykami, i nad Gadezykami, i nad połową pokolenia Manasesowego, nad wszystkimi sprawami Bożemi i sprawami królewskimi.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Porządek żołnierstwa Dawidowego, 1—15. II. książąt w pokoleniach, 16—24. III. Urzędników, 25—31. IV. i przednich radców i przyjaciół i hetmanów jego, 32—34.

A synów Izraelskich według liczby ich, przedniejszych w domach ojcowskich, i półkowników, i rotmistrzów, i przełożonych nad tymi, którzy służyli królowi we wszelkiej potrzebie, w podziałach swoich, przychodzących i odchodzących na każdy miesiąc przez wszystkie miesiące w roku; w każdym podziale było dwadzieścia i cztery tysiące.

2. Nad hufem pierwszym pierwszego miesiąca był Jasobeam, syn Sabdyjelowy, a w podziale jego było dwadzieścia i cztery tysiące.

3. Ten był z synów Faresowych przedniejszym nad wszystkimi przełożonymi w wojsku miesiąca pierwszego.

4. A nad podziałem wtórego miesiąca był Dodaj Achochytczyk i z podziałem swym; po nim Michlot, książę, a w podziale jego było ludu dwadzieścia i cztery tysiące.

5. Przełożony trzeci wojska miesiąca trzeciego był Banajas, syn Jojady kapłana, przedniejszym, a w podziale jego dwadzieścia i cztery tysiące.

6. Ten Banajas był mocarz między trzydziestoma, i nad trzydziestoma, a nad podziałem jego był Ammisadab, syn jego.

7. Czwarty czwartego miesiąca był

Asael, brat Joabowy, a po nim Zabadyjasz, syn jego, a w podziale jego dwadzieścia i cztery tysiące.

8. Piąty miesiąca piątego był przełożonym Samut Jezrahytczyk, a w podziale jego dwadzieścia i cztery tysiące.

9. Szósty miesiąca szóstego był Hyra, syn Ikkiessa Tekuiteczyka, a w podziale jego dwadzieścia i cztery tysiące.

10. Siódmy miesiąca siódmego był Heles Feloniteczyk z synów Efraimowych, a w podziale jego dwadzieścia i cztery tysiące.

11. Ósmy miesiąca ósmego był Sobochaj Husateczyk z Zarchejezyków, a w podziale jego dwadzieścia i cztery tysiące.

12. Dziewiąty miesiąca dziewiątego był Abijezer Anatotczyk z synów Jemini, a w podziale jego dwadzieścia i cztery tysiące.

13. Dziesiąty miesiąca dziesiątego był Mahary Netofateczyk z Zarchejezyków, a w podziale jego dwadzieścia i cztery tysiące.

14. Jedenasty miesiąca jedenastego był Banajas Faratońszyk z synów Efraimowych, a w podziale jego dwadzieścia i cztery tysiące.

15. Dwunasty miesiąca dwunastego był Heldaj Netofateczyk z Otonijela, a w podziale jego dwadzieścia i cztery tysiące.

II. Nadto nad pokoleniem Izraelskim byli: Nad Rubeńczykami był książęciem Elijezer, syn Zychrego; nad Symeonczykami Sefatyjasz, syn Maachowy;

17. Nad pokoleniem Lewiego Chasabijasz, syn Chemuelowy; nad Aaronowém Sadok;

18. Nad Judowém Elihu z braci Dawidowych; nad Isascharowém Amry, syn Michaelowy;

19. Nad Zabulonowém Jesmajasz, syn Abdyjaszowy; nad Neftalimowém Jerymot, syn Asryjelowy;

20. Nad synami Efraimowymi Hosejasz, syn Azazyjaszowy; nad połową pokolenia Manasesowego Joel, syn Fadajaszowy;

21. Nad drugą połową pokolenia Manasesowego w Galaadzie Iddo, syn Zacharyjaszowy; nad Benjaminowém Jaasyjel, syn Abnerowy.

22. Nad Danowém Azareel, syn Jerohamowy. Cię są książęta pokoleń Izraelskich.

23. A nie włożył Dawid w liczbę ich żadnego, co miał dwadzieścia lat i niżej;

albowiem Pan był powiedział, iż miał rozmnożyć Izraela jako gwiazdy niebieskie.

24. A Joab, syn Sarwii, począł był liczyć, * ale nie dokończył, dlatego że był gniew przypadł na Izraela. I nie weszła ta liczba w liczbę kronik o sprawach króla Dawida.

* 2 Sam. 24, 4. 1 Kron. 21, 6.

III. 25. A nad skarbami królewskimi był Asmawet, syn Abdyjelowy; a nad dochodami z pól, z miast, i ze wsi i z zamków był Jonatan, syn Uzyjaszowy;

26. A nad oraczami, którzy uprawiali ziemię, był Ezer, syn Chelubowy.

27. A nad winnicami był Semejasz Ramatezyk; a nad urodzajami winnie i nad piwnicami winnemi Zabdyjasz Zyfmejezyk.

28. A nad oliwnicami, i nad drzewami figowemi, które są w polach, był Balaan Giedertezyk, a nad piwnicami oliwnemi Joas.

29. A nad bydłem, które paszono w Saron, Sytraj Saronitezyk; a nad bydłem po dolinach Safat, syn Adlajego.

30. A nad wielbładami był Obil Ismaelitezyk, a nad oślicami Jechdejasz Merońtezyk.

31. A nad drobnem bydłem Jazys Agiertezyk. Cię wszyscy byli przełożonymi nad majątnościami króla Dawida.

IV. 32. Ale Jonatan, stryj Dawidowy, był radeą, mąż mądry, i nauczony; ten, i Jehijel, syn Chachmonowy, był z synami królewskimi.

33. Achitofel téż był radeą królewskim, a Chusaj Archytezyk przyjacielem królewskim.

34. A po Achitofelu był Jojada, syn Banajasowy, i Abijatar. A Joab był hetmanem wojska królewskiego.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Ostanie słowa Dawidowe do książąt, i do Salomona o budowaniu kościoła, 1—10. II. którego wizerunek i materiały Salomonowi oddał. 11—21.

Tedy zgromadził Dawid wszystkich książąt Izraelskich, i przedniejszych z każdego pokolenia, i przełożonych nad hufcami, którzy służyli królowi, i półkowników, i rotmistrzów, i przełożonych nad wszystką majątnością i osiadłością królewską; synów téż swoich z komornikami, i z innymi możnymi, i ze wszystkim ludem rycerskim do Jeruzalemu.

2. A powstawszy król Dawid na nogi swoje, rzekł: Słuchajcie mię, bracia moi, i ludu mój! Jam był umyślił w sercu

swém, budować dom, gdzieby odpoczywała skrzynia przymierza Pańskiego, i na podnózek nóg Boga naszego, i zgotowałem był potrzeby ku budowaniu;

3. Ale Bóg rzekł do mnie: Nie będziesz * budował domu imieniowi memu, przeto żeś mąż waleczny, i rozlewałś krew.

* 2 Sam. 7, 5. 1 Król. 5, 3. 1 Kron. 22, 8.

4. Ale obrał mię Pan, Bóg Izraelski, ze wszystkiego domu ojca mego, abym był królem nad Izraelem na wieki; bo z Judy obrał * księcia, a z narodu Judzkiego dom ojca mego; i z synów ojca mego upodobał mię sobie za króla nad wszystkim Izraelem.

* 1 Moj. 49, 8. 10.

5. A ze wszystkich synów moich (bo mi wiele synów Pan dał) obrał Salomona, syna mego, aby siedział na stolicy królestwa Pańskiego nad Izraelem.

6. I mówił do mnie: Salomone, * syn twój, ten zbuduje dom mój, i przysionki moje; albowiemem go sobie obrał za syna, a Ja mu będę za ojca.

* 2 Sam. 7, 13.

7. I umocnię królestwo jego aż na wieki, będącili statecznym w pełnieniu przykazań moich i sądów moich, jako i dziś.

8. Teraz tedy mówię wam przed oblizem wszystkim Izraela, zgromadzenia tego Pańskiego, gdzie słyszy Bóg nasz: Strzeżcie a szukajcie wszystkich rozkazań Pana, Boga waszego, abyście osiedli ziemię dobrą, i zostawili ją w dziedzictwo synom swoim po sobie aż na wieki.

9. A ty Salomonie, synu mój! znaj Boga, ojca twój, i słuź mu sercem doskonałym, i umysłem dobrowolnym; bo wszystkie serca * przegląda Pan, i wszystkie zamysły myśli zna. Jeżeli go szukać będziesz, znajdziesz go, a jeżeli go opuścisz, odrzuci cię na wieki.

* 1 Sam. 16, 7. 1 Kron. 29, 17. Ps. 7, 10. Jer. 11, 20. r. 17, 10. r. 20, 12. Objaw. 2, 23.

10. Obaczże teraz, iż cię Pan obrał, abyś zbudował dom świątyni; zmacniajże się a wykonaj to.

II. 11. Tedy oddał Dawid Salomonowi, synowi swemu, wizerunek przysionka, i gmachów jego, i komor jego, i sal jego, i wewnętrznych pokoiów jego, i domu ubłagalni.

12. Przytém wizerunek wszystkiego, co był umyślił o sieni domu Pańskiego, i o wszystkich gmachach dla skarbów domu Bożego, i dla skarbów rzeczy świętych;

13. I dla pocztów kapłańskich, i Lewitów, i dla wszystkiej pracy w usługdzie domu Pańskiego, i dla wszystkiego naczynia służby domu Pańskiego.

14. Także złota pewną wagę na wszystkie naczynia złote, od wszystkiej usługi; srebra także na wszystkie naczynia srebrne pewną wagę, na wszystkie naczynia ku wszelakiej usługdzie;

15. Mianowicie pewną wagę na świeczniki złote i na lampy ich złote według wagi każdego świecznika i lamp jego, i na świeczniki srebrne według wagi świecznika każdego i lamp jego, według potrzeby każdego świecznika.

16. Także pewną wagę złota na stoły chlebow pokładnych, na każdy stół, przytém srebra na stoły srebrne.

17. A na widełki, i na kociołki, i na kadzielnice szczerego złota, i na czasie złote, pewną wagę na każdą czasę, i na czasie srebrne, pewną wagę na każdą czasę.

18. Także na ołtarz do kadzenia dał złota szczerego pewną wagę, i złota ku wystawieniu woza Cherubinów, którzyby rozcignionem skrzydłami okrywali skrzynię przymierza Pańskiego.

19. To wszystko, rzekł Dawid, opisane z ręki Pańskiej mię doszło, abym zrozumiał wszystko, jako co urobić miano.

20. A tak rzekł Dawid do Salomona, syna swego: Zmacniaj się, a bądź mężnym, czyn to; nie bój się, ani się lękaj; bo Pan Bóg, Bóg mój, będzie z tobą, nie opuści cię, ani cię odstąpi, aż dokonasz wszystkiej roboty służby domu Pańskiego.

*5 Moj. 31, 7. 8. Joz. 1, 7.

21. A oto poczty kapłanów i Lewitów do każdej posługi w domu Bożym będą z tobą w każdej pracy; każdy ochotny i roztropany przy wszelkiej posłudze, także książęta, i wszystek lud staną na każde rozkazanie twoje.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Liczba tego, co Dawid z książętami i z ludem na budowanie kościoła ofiarował. Dawid Salomona ludowi oddaje, i pokazuje, co na kościół ofiaruje. 1—5. II. Toż czynią bogatsi z Izraela, 6—9. III. Bogu za dostatki dziękują 10—18. IV. za Salomonem się modli 19. V. Lud ofiary sprawuje 20—22. VI. Salomon królem, a Sadok kapłanem zostaje 23—25. VII. Dawid umiera. Lat królowania jego, i spraw jego opisanie 26—30.

Potém mówił król Dawid do wszystkiego zgromadzenia: Salomona, syna mego jedynego, obrał Bóg młodzieńczyka * ma-

łego. Ale to wielka sprawa; bo nie człowiekowi pałac ten, ale Panu Bogu będzie.

* 1 Kron. 22, 5.

2. Ja według najwyższego przemożenia mego nagotowałem na dom Boga mego złota, na naczynie złote, i srebra na srebrne, i miedzi na miedziane, żelaza na żelazne, i drzewa na drewniane, kamienia onychynowego na osadzanie, i kamienia karbunkułowego, i rozlicznych farb, a wszelakiego kamienia drogiego, i kamienia marmurowego dostatek wielki.

3. Nadto z chęci mojej ku domowi Boga mego osobne złoto i srebro, które mam, oddaję na dom Boga mego, oprócz tego wszystkiego, com zgotował na dom świątyni;

4. To jest trzy tysiące talentów złota, złota * z Ofir, i siedm tysięcy talentów srebra najczystsze na okrycie ścian gmachów;

* 1 Król. 9, 28.

5. Złota na naczynia złote, a srebra na srebrne, i na wszystkie roboty rąk rzemieślniczych: i jeźliby jeszcze kto chciał co dobrowolnie dziś ofiarować Panu?

II. 6. Tedy dobrowolnie ofiarowali przedniejsi z domów i przedniejsi z pokoleń Izraelskich, i półkownicy, i rotmistrze, i przełożeni nad robotą królewską.

7. I złożyli na usługę domu Bożego złota talentów pięć tysięcy, i złotych dziesięć tysięcy, a srebra talentów dziesięć tysięcy, i miedzi ośmnaście tysięcy talentów, a żelaza sto tysięcy talentów.

8. Ci téż co mieli drogie kamienie, dawali je do skarbu domu Pańskiego, do rak Jehijela Giersończyka.

9. I weselił się lud, że tak ochotnie ofiarowali. Albowiem sercem doskonałem chętnie ofiarowali Panu; także i król Dawid weselił się weselem wielkiem.

III. 10. Przetoż błogosławił Dawid Panu przed obliczem wszystkiego zgromadzenia, i rzekł: Błogosławionys ty Panie, Boże Izraela. ojca naszego. od wieku aż na wieki.

11. Twoja jest, * Panie! wielmożność, i moc, i sława, i zwycięstwo, i cześć, i wszystko na niebie i na ziemi; twoje jest, Panie! królestwo, a tyś jest wywyższony nad wszelką zwierchność.

* Mat. 6, 13. 1 Tym. 1, 17, Objaw. 5, 13.

12. I bogactwa, i sława od ciebie są, a ty panujesz nad wszystkimi, a w rękach twych jest moc i siła, i w ręce twojej jest wywyższyć i utwierdzić wszystko.

13. Teraz tedy, Boże nasz! wyznajemy cię, a chwalimy imię sławy twojej.

14. Albowiem cóżem ja, i co jest lud mój, żebyśmy ty siły mieli, tobie to dobrowolnie ofiarować? gdyż od ciebie jest wszystko, a z rąk twoich wzięwszy daliśmy tobie.

15. Bośmy my pielgrzymami * i przychodniami przed tobą, jako i wszyscy ojcowie nasi; dni nasze na ziemi jako cień, a nie masz czego oczekiwać.

* Ps.39,13. Ps.90,9.10.

16. O Panie, Boże nasz! ten wszystek dostatek, któryśmy zgotowali tobie na budowanie domu imieniowi twemu świętemu, z ręki twojej jest, i twoje jest wszystko.

17. Wiemci ja, Boże mój! iż ty doświadczasz serce, a kochasz się w szczerości; przetoż ja w szczerości serca mego, ochotniem ofiarowałem to wszystko, nawet i lud twój, który się tu znalazł, widziałem z weselem i z ochotą ofiarujący tobie.

18. Panie, Boże Abrahama, Izaaka, i Izraela, ojców naszych! zachowajże na wieki tę chęć, i umysł serca ludu twego, a przygotuj sobie serce ich.

IV. 19. Salomonowi téż, synowi memu daj serce doskonałe, aby strzegł przykazań twoich, świadectw twoich, i ustaw twoich, i czynił wszystko, i aby zbudował dom, dla którego potrzebę zgotował.

V. 20. Potém mówił Dawid do wszystkiego zgromadzenia: Błogosławcież teraz Panu, Bogu waszemu. I błogosławiło wszystko zgromadzenie Panu, Bogu ojców swoich, a nachyliwszy się pokłonili się Panu i królowi.

21. Zatem ofiarowali Panu ofiary.

Ofiarowali téż całopalenia Panu nazajutrz po onym dniu, wołów tysiąc, baranów tysiąc, baranków tysiąc z mokremi ofiarami ich, i inszych ofiar wielkie mnóstwo, za wszystkiego Izraela.

22. I jedli a pili przed Panem dnia onego z weselem wielkiem, a postanowili powtórę królem Salomona, syna Dawidowego, i pomazali go Panu za księcia, a Sadoka za kapłana.

VI. 23. A tak usiadł Salomon na stolicy Pańskiej za króla miasto Dawida, ojca swego, i szczęściło mu się, a był mu posłuszny wszystek Izrael.

24. I wszyscy książęta, i możni, także i wszyscy synowie króla Dawida, dali ręce na poddaństwo Salomonowi królowi.

25. I uwielbił Pan Salomona bardzo zacnie przed oczyma wszystkiego Izraela, a dał mu sławę królewską, jakiejżaden * król przed nim nie miał w Izraelu.

* 1 Król.3,13.

VII. 26. A tak Dawid, syn Isajego, królował nad wszystkim Izraelem.

27. A dni, których * królował nad Izraelem, było czterdzieści lat; w Hebronie królował siedm lat; a w Jeruzalemie królował trzydzieści i trzy lata.

* 1 Król.2,11.

28. I umarł w starości dobrzej, pełen dni, bogactw i sławy: a królował Salomon, syn jego, miasto niego.

29. A sprawy króla Dawida pierwsze i ostatnie, oto są zapisane w księgach Samuela widzącego, i w księdze Natana proroka, i w księdze Gada widzącego;

30. Ze wszystkiem królowaniem jego, i możnością jego, i z czasami, które za niego i za Izraela, i za wszystkich królestw ziemskich przeszły.

Wtóra Księga Kroniki,

albo

PARALIPOMENON.

ROZDZIAŁ I.

I. Salomon ofiaruje w Gabaonie. 1—6. II. Prosi Boga o mądrość, przy której mu Bóg i bogactw wiele dał. 7—13. III. które się téż tu opisują, 14—17.

Zmoenił * się tedy Salomon, syn Dawidowy, w królestwie swém, a Pan. Bóg jego był z nim, i uwielbił go wysoce.

* 1 Król.2,12.

2. I przykazał Salomon wszystkiemu Izraelowi, półkownikom, rotmistrzom, i sędziom, także wszystkim przełożonym nad wszystkim Izraelem, i przedniejszym domów ojcowskich.

3. I szedł Salomon i wszystko zgromadzenie z nim na wyżynę, która była

w Gabaonie; albowiem tam był namiot zgromadzenia Bożego, który sprawił Mojżesz sługa Pański, na puszczy.

4. (Ale skrzynię Bożą * przeniósł był Dawid z Karyjatyjarym, nagotowawszy jej miejsce: bo jej był namiot rozbił w Jeruzalemie.) *2 Sam. 6, 17. 1 Król. 16, 1.

5. Ołtarz też miedziany, który był urobił * Besaleel, syn Urowy, syna Hurowego, był tam przed przybytkiem Pańskim, gdzie Pana szukał Salomon, i wszystko zgromadzenie. *2 Moj. 38, 1.

6. I przystąpił tam Salomon do ołtarza miedzianego, który był przed namiotem zgromadzenia i ofiarował na nim ofiar palonych tysiąc.

II. 7. Onéjże nocy * ukazał się Bóg Salomonowi, i rzekł do niego: Proś czego chcesz, a dam ci. *1 Król. 3, 5.

8. Tedy rzekł Salomon do Boga: Tyś uczynił z Dawidem, ojcem moim, miłosierdzie wielkie, i postanowiłeś mię królem * miasto niego. *1 Kron. 28, 5.

9. A teraz, o Panie Boże! niech będzie stałe słowo twoje, któreś mówił do Dawida, ojca mego; boś ty mię uczynił królem nad ludem wielkim, który jest jako proch ziemi.

10. Przetoż daj mi * mądrość i umiejętność, abym wychodził i wchodził przed tym ludem: albowiem któż jest, coby mógł sądzić ten lud twój tak wielki. *1 Król. 3, 9.

11. Tedy rzekł Bóg do Salomona: Dłatego, iżś ty miał w sercu swém, a nie prosiłeś o bogactwa, o majątności, i o sławę, aniś prosił o wytracenie tych, co cię nienawidzą, aniś też prosił o długie życie, aleś sobie prosił o mądrość i umiejętność, abys sądził lud mój, nad którym cię postanowił królem:

12. Mądrość i umiejętność dana jest tobie; do tego dam ci bogactwa, i majątność, i sławę, tak, że żaden nie był tobie równy * z królów, którzy byli przed tobą, i po tobie nie będzie tobie równy. *1 Król. 3, 13. 1 Kron. 29, 25.

13. I wrócił się Salomon od onéj wyżyny, która była w Gabaonie, do Jeruzalemu, od namiotu zgromadzenia, i królował nad Izraelem.

III. 14. A nazbierał Salomon wozów i jezdnych, i miał tysiąc * i cztery sta wozów, i dwanaście tysięcy jezdnych,

których rozsadził po miastach wozów. i przy sobie w Jeruzalemie.

* 1 Król. 4, 26. r. 10, 26. 2 Kron. 9, 25.

15. I * złożył król w Jeruzalemie złota i srebra, jako kamienia, a cedrów złożył jako sykomorów, których na polu rośnie bardzo wiele. *1 Król. 10, 27. 2 Kron. 9, 27.

16. I przywiodzono konie Salomonowi z Egiptu, i rozliczne towary; bo kupey królewscy brali towary rozliczne za pewne pieniądze.

17. A wychodzili i przywodzili z Egiptu eug woźników za sześć set srebrników, a konia za sto i za pięćdziesiąt. A tak wszyscy królowie Hetejscy, i królowie Syryjscy z rąk ich koni dostawali.

ROZDZIAŁ II.

I. Salomon robotników do budowania kościoła sporządza, a do Hiram, króla Tyrskiego, po drzewo i rzemieślników posyła 1—10. II. który mu się we wszystkim powołnym stawiał 11—16. III. Liczba rzemieślników 17. 18.

Umyślił tedy Salomon budować dom imieniowi Pańskiemu, i pałac królewski dla siebie.

2. I naliczył Salomon siedmdziesiąt tysięcy mężów, co nosili ciężary, a ośmdziesiąt tysięcy mężów, którzy rąbali drzewo na górze a do nich przystawów trzy tysiące i sześć set.

3. Wyprawił też Salomon do * Hiram, króla Tyrskiego, mówiąc: Jakoś się obchodził z Dawidem, ojcem moim, posyłając mu drzewo cedrowe, aby zbudował sobie dom do mieszkania, tak się obejdz ze mną. *1 Król. 5, 2.

4. Oto ja chcę budować dom imieniowi Pana. Boga mego, abym mu go poświęcił, a iżbym kadził przed nim rzeźbami wonnemi, i dla ustawicznego pokładania chleba, i dla całopalenia porannego, i wieczornego w sabaty, i na nowiu miesięcy, i w święta uroczyste Pana, Boga naszego, co ma być na wieki w Izraelu.

5. A dom, który budować mam, wielki będzie; albowiem większy jest Bóg nasz nad wszystkich bogów.

6. Acz któż tak wiele przemoże, aby mu mógł dom zbudować? ponieważ go niebios, * i nieba niebios ogarnąć nie mogą; a ja cóżem jest, żebym mu dom budować miał? chyba tylko dla kadzenia przed nim. *1 Król. 8, 27. 2 Kron. 6, 18.

Ijeb. 11, 7. 8. 9. Izaj. 66, 1. Mat. 5, 34. 35. Dzie. 7, 49.

7. Przetoż teraz pošlij mi męża umiejętnego, coby umiał robić złotem, i srebrem, i miedzią, i żelazem, i szarłatem,

i karmazynem, i hijacyntem, a coby umiał rysować i rzezać z innymi umiejętnymi, którzy przy mnie są w Judzie i w Jeruzalemie, których sporządził Dawid, ojciec moj.

8. Poślij mi też drzewa cedrowego, jodłowego, i al mugimowego z Libanu; bo ja wiem, iż słudzy twoi umieją wyrąbywać drzewo na Libanie; a oto słudzy moi będą z sługami twoimi,

9. Aby mi wygotowali drzewa co najwięcej; bo dom, który ja budować chcę, wielki ma być na podziw.

10. A oto robotnikom sługom twoim, którzy mają wycinać drzewo, dam pszenicy męktój korey dwadzieścia tysięcy, i jęczmienia korey dwadzieścia tysięcy, i wina wiader dwadzieścia tysięcy, i oliwy bareł dwadzieścia tysięcy.

II. 11. Tedy odpowiedział Hiram, król Tyrski, przez pisanie, które posłał do Salomona: Iż umiłowal Pan lud swój, postanowił cię nad nim królem.

12. I przydał Hiram * mówiąc: Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, który uczynił niebo i ziemię, który dał Dawidowi królowi syna mądrego, i umiejętnego, rozumnego, iroztropnego, aby budował dom Panu, i pałac królewski dla siebie.

* 1 Król. 5, 7.

13. Posłałem ci tedy * męża mądrego, i umiejętnego, i roztropnego, Chirama Abijego.

* 1 Król. 7, 13. 14.

14. Syna niewiasty z córek Danowych, którego ojciec był obywatel Tyrski; który umiał robić złotem, srebrem, miedzią, żelazem, kamieniem, i drzewem, i szarłatem, hijacyntem ze lnu subtelnego, i jedwabiu karmazynowego; który umie rzezać wszelkie rzeźbanie, i wymyślić rozmaite misterną robotę, którą mu zadadza z mądrymi twymi, i z mądrymi pana mego Dawida, ojca twego.

15. Pszenicę tylko, i jęczmień, oliwę, i wino, co obiecał pan mój, niech przysła sługom swym.

16. A my nawycinamy drzewa z Libanu, ileć go będzie potrzeba, i spuścimy je na tratwach po morzu do Joppy, a ty je każesz zwieźć do Jeruzalemu.

III. 17. Obliczył * tedy Salomon wszystkich cudzoziemców, którzy byli w ziemi Izraelskiej po oném policzeniu, którym ich policzył Dawid, ojciec jego, i znalazło się ich sto i pięćdziesiąt tysięcy, i trzy tysiące i sześć set.

* 1 Król. 5, 25.

18. A postanowił z nich * siedmdziesiąt tysięcy, co ciężary nosili, a ośmdziesiąt tysięcy tych, co wyrąbywali na górze, a trzy tysiące i sześć set przystawów nad robotami ludu.

* Joz. 9, 27. 1 Król. 5, 15.

ROZDZIAŁ III.

I. Miejsce, zaczęcie, i pomiar kościoła 1—4. II. Niekóre części, i ozdoby jego 5—8. III. Długość skrzydeł Cherubinów, i na którą się stronę obracali 10—17.

Począł tedy Salomon budować dom Pański w * Jeruzalemie na górze Moryja, która była ukazana † Dawidowi, ojcu jego, na miejscu, które zgutował Dawid na bojewisku Ornana Jebuzejezyka.

* 1 Król. 6, 1. † 2 Sam. 24, 18. i Kron. 21, 18.

2. A począł go budować miesiąca wtórego, dnia wtórego, roku czwartego królestwa swego.

3. Tenci jest pomiar Salomonowy, według którego budował dom Boży, wdłuż łokci sześćdziesiąt, łokci podług miary pierwszej, wszertz łokci dwadzieścia.

4. Przysionek zasie, który był przed oną długością i przed szerokością domu, był na dwadzieścia łokci, a na wwyż sto i dwadzieścia łokci; który obłożył wewnątrz szczerem złotem.

II. 5. A dom wielki okrył drzewem jodłowym, który też obił szczerem złotem, i dał po wierzchu naczynie palm i łańcuszków.

6. Nakrył też dom kamieniem drogim ozdobnie, a złoto było złoto parwaimskie.

7. Nadto powlekl dom, balki, podwoje, i ściany jego, i drzwi jego złotem, a wyrzył Cherubiny na ścianach.

8. Sprawił też dom świątynicy najświętszej, którego długość była według szerokości domu na dwadzieścia łokci, a szerokość jego na dwadzieścia łokci, i powlekl go złota szczerem sześcią set talentów;

9. Gwoździe też ważyły pięćdziesiąt syków złota, także i sale powlekl złotem.

III. 10. Sprawił też w domu świątynicy najświętszej dwa Cherubiny robotą misterną, i oprowił je złotem.

11. A skrzydła Cherubinów były wdłuż na dwadzieścia łokci; skrzydło jedno na pięć łokci, a dosięgało ściany domu; drugie także skrzydło na pięć łokci dosięgało skrzydła Cherubina drugiego.

12. Także skrzydło Cherubina dru-

giego na pięć łokci dosięgało ściany domu, a skrzydło drugie na pięć łokci skrzydła Cherubina drugiego.

13. A tak skrzydła onych Cherubinów rozszerzone były na dwadzieścia łokci; a oni stali na nogach swych, a twarze ich były w dom obrócone.

14. Sprawił też * zasłone z hijacyntu, i z szarłat, i z jedwabiu, i z subtelnego lnu, i dał wyhaftować na niej Cherubiny. *Mat. 27. 51.

15. Uczynił też przed domem dwa słupy * na trzydzieści i na pięć łokci wzwyż, a gałka, która była na wierzchu ich, każda była na pięć łokci.

*1 Król. 7. 15. Jerem. 52. 21.

16. Sprawił też łańcuszki, jako w świątnicy, a przypawił je na wierzch onych słupów; sprawił też sto jabłek granatowych, które wprawił między one łańcuszki.

17. I postawił one słupy przed kościołem, jeden po prawej a drugi po lewej stronie; i nazwał imię tego, co był na prawej stronie, * Jachyn, a imię tego, co był na lewej stronie, Boaz. *1 Król. 7. 21.

ROZDZIAŁ IV.

I. Ołtarz miedziany, morze ulane, wanien dziesięć, lichtarów dziesięć, stołów dziesięć, miednic sto, sieni dwie 1—11. II. dwa słupy miedziane 12. 13. III. i rozmaite naczynia kościelne 14—22.

Uczynił też ołtarz miedziany na dwadzieścia łokci wdłuż, i na dwadzieścia łokci wszerz, a na dziesięć łokci wzwyż.

2. Dał też urobić i morze * odlewane na dziesięć łokci od jednego brzegu aż do drugiego brzegu, okrągłe w około, a na pięć łokci wysokość jego, a okrag jego był na trzydzieści łokci w około.

*1 Król. 7. 23.

3. A pod niemi zewsząd w około były podobieństwa wołów, których było dziesięć w łokciu, a otaczały morze w około; a były dwa rzędy tych wołów odłanych pospołu z morzem.

4. A stało na dwunastu wołach, z których trzy patrzyły na północy, a trzy patrzyły na zachód słońca, a trzy patrzyły na południe, a trzy patrzyły na wschód słońca; a morze stało na nich na wierzchu, a wszystkie zadki ich były pod morzem.

5. A było mięjsze na dłoni; a brzeg jego był jako kraje u kubka nakształt kwiatu lilijowego, a brało w się trzy tysiące wiader.

6. Przytém uczynił * wanien dziesięć, i postawił ich pięć po prawej a pięć po lewej stronie, do umywania z nich; wszystko, co należało na całopalenie, obmywano z nich; ale morze było, iżby się kapłani z niego umywali. *1 Król. 7. 38.

7. Uczynił też świeczników złotych dziesięć * na ten kształt, jako być miały, i postawił je w kościele, pięć po prawej a pięć po lewej stronie. *1 Król. 7. 49.

8. Uczynił też stołów dziesięć, które postawił w kościele, pięć po prawej a pięć po lewej stronie; uczynił też czasz złotych sto.

9. Zbudował też sieni kapłańską, i sieni wielką, i drzwi u onęj sieni, a drzwi ich obili miedzią.

10. A morze postawił po prawej stronie na wschód słońca ku południowej stronie.

11. Poczył też Chiram kotły, i miotły, i miednice.

12. A tak dokończył Chiram roboty, którą uczynił Salomonowi królowi do domu Bożego, to jest, słupy dwa z okragami i z gałkami na wierzchu onych dwóch słupów, i dwie siatki, które okrywały one dwie gałki okrągłe, co były na wierzchu słupów.

13. Nadto jabłek granatowych cztery sta do onych dwóch siatek, które dwa rzędy jabłek granatowych były na każdej siatce, aby okrywały one dwie gałki okrągłe, które były na wierzchu słupów.

III. 14. Porobił także * podstawki, a wanny postawił na podstawkach;

*1 Król. 7. 27.

15. Morze jedno, a wołów dwanaście pod niemi.

16. Do tego kotły, i miotły, i wszystkie naczynia ich porobił Chiram Abi królowi Salomonowi do domu Pańskiego z miedzi czystej.

17. Na równinach Jordańskich zlewał je król w iłowatej ziemi, między Sochothem i między Saredatą.

18. A tak nasprawiał Salomon naczynia tego wszystkiego bardzo wiele, tak iż wagi miedzi nie dochodzono.

19. Sprawił także Salomon wszystko naczynie, które należało do domu Bożego, jako ołtarz złoty, i stoły, na których bywały chleby pokładne.

20. Także świeczniki, i lampy ich z szczerzego złota, aby je rozświecano według obyczaju przed świątnią;

21. I kwiaty, i lampy, i nożyczki złote, które złoto było wyborne;

22. Naczynia też muzyczne, i miednice, i łyżki, i kadzielnice ze złota szeregowe, i bramę do domu, drzwi wewnętrzne do świątyni najświętszej, i drzwi do domu, to jest do kościoła ze złota.

ROZDZIAŁ V.

I. Salomon rzeczy od ojca swego poślubione wniósł do skarbu kościelnego, 1. II. Także i skrzynię z przybytkiem, i z naczyniami jego, 2—12. III. Jasność Boża kościół napełniła 13. 14.

A tak dokończona jest wszystka robota, którą sprawił Salomon do domu Pańskiego, i wniósł * tam Salomon rzeczy, które był poświęcił Dawid ojciec jego: srebro, i złoto, i wszystkie naczynia włożył do skarbów domu Bożego.

* 1 Król. 7, 51.

II. 2. Tedy zebrał Salomon starszych z Izraela, i wszystkich przedniejszych z każdego pokolenia, i przedniejszych z ojców synów Izraelskich, do Jeruzalemu, aby przenieśli skrzynię przymierza Pańskiego z miasta Dawidowego, które jest Syon.

3. I zebrał * się do króla wszyscy mężowie Izraelscy w święto uroczyste, które bywa miesiąca siódmego.* 1 Król. 8, 1, 2.

4. A gdy się zeszli wszyscy starsi z Izraela, wzięli Lewitowie skrzynię;

5. I nieśli skrzynię, i namiot zgromadzenia, i wszystkie naczynia święte, które były w namiocie, przenieśli je kapłani i Lewitowie.

6. Zatem król Salomon, i wszystko zgromadzenie Izraelskie, co się byli zeszli do niego przed skrzynię, ofiarowali owce i woły, których nie można obliczyć, ani obrachować przez mnóstwo.

7. Wnieśli tedy kapłani skrzynię przymierza Pańskiego na miejsce jej, do wewnętrznego domu, to jest do świątyni najświętszej pod skrzydła Cherubinów;

8. Albowiem Cherubinowie mieli rozciągnięte skrzydła nad miejscem skrzyni, i okrywali Cherubinowie skrzynię, i drażki jej z wierzchu.

9. I powyciągali one drażki, tak że końce ich było widać z skrzyni na przodku świątyni; ale ich nie widać było zewnątrz, i tamże zostały aż do dnia tego.

10. A nie było w skrzyni, tylko dwie tablice, które tam był włożył Mojżesz na Horebie, gdy stanowią przymierze Pan z synami Izraelskimi po wyjściu ich z Egiptu.

11. A gdy wychodzili kapłani z świątyni, (bo wszyscy kapłani, ile ich było, poświęcili się byli, a nie przestrzegali porządków.)

12. Stali Lewitowie śpiewacy, i wszyscy, którzy byli przy Asafie, Hemmanie, i Jedytunie, i synowie ich, i bracia ich, obleczeni będąc w szaty bisiorowe, z cymbałami i z harfami i z cytrami, stali mówić na wschodniej stronie ołtarza, a przy nich kapłanów sto i dwadzieścia trąbiących w trąby.

III. 13. I stało się, gdy jednostajnie trąbili, i śpiewali, i wydawali jednaki głos, chwając i sławiąc Pana: i gdy podnosili głos na trąbach, i na cymbałach, i na innych instrumentach muzycznych, i chwalili Pana, że dobry, * że na wieki miłosierdzie jego, tedy dom on napełniony jest obłokiem, to jest dom Pański.

* Ps. 136, 1.

14. Tak iż się nie mogli kapłani ostać, i służyć dla onego obłoku; albowiem napełniła była chwała Pańska dom Boży.

ROZDZIAŁ VI.

I. Salomon poświęca kościół, dziękując Bogu, iż obietnice Dawidowi uczynione wypełnił, 1—18. II. a prosi, aby w tym domu mieszkać, i modlitwy wysłuchać raczył 19—42.

Tedy rzekł * Salomon: Pan powiedział, iż mieszkać miał we mgle. * 1 Król. 8, 12.

2. A jam zbudował dom na mieszkanie tobie, o Panie! i miejsce, gdziebyś miał mieszkać na wieki.

3. A obróciwszy król oblicze swe błogosławił wszystkiemu zgromadzeniu Izraelskiemu, (a wszystko zgromadzenie Izraelskie stało.)

4. I rzekł: Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, który mówił usty swemi do Dawida, ojca mego, i wypełnił to skutecznie, mówiąc:

5. Ode dnia, któregom wywiódł lud mój z ziemi Egipskiej, nie obrałem miasta ze wszystkich pokoleń Izraelskich ku zbudowaniu domu, gdzieby przebywało imię moje, ani obrałem męża, któryby był wodzem nad ludem moim Izraelskim.

6. Alem obrał Jeruzalem, aby tam przebywało imię moje; obrałem też i Dawida, aby był nad ludem moim Izraelskim.

7. Postanowił był Dawid ojciec mój, w sercu swém, zbudować * dom imieniu Pana, Boga Izraelskiego.

* 2 Sam. 7, 2. 1 Król. 8, 17.

8. Ale rzekł Pan do Dawida, ojca mego: Aczkolwiek był postanowił w sereu swém, zbudować dom imieniowi memu, i dobrze uczynił, żeś to umyślił w sereu swém:

9. Wszakże ty nie będziesz budował tego domu; ale syn twój, który wynijdzie z biodr twych, ten zbuduje dom imieniowi memu.

10. A tak utwierdził Pan słowo swoje, które był powiedział; bom ja powstał miasto Dawida, ojca mego, a usiadłem na stolicy Izraelskiej, jako był powiedział Pan, i zbudowałem ten dom imieniowi Pana, Boga Izraelskiego.

11. Tamżem też postawił skrzynię oną, w której jest przymierze Pańskie, które uczynił z synami Izraelskimi.

12. Tedy stanął Salomon przed ołtarzem Pańskim, przed wszystkiem zgromadzeniem Izraelskim, i wyciągnął ręce swe.

13. Albowiem był uczynił Salomon stolec miedziany, który postawił w posród sieni, na pięć łokci wdłuż, a na pięć łokci wszersz, a na trzy łokcie wzwyż; i wstąpił nań, a pokłękawszy na kolana swoje przed wszystkiem zgromadzeniem Izraelskiem, wyciągnął ręce swe ku niebu,

14. I rzekł: Panie, Boże Izraelski! nie masz tobie podobnego Boga na niebie i na ziemi, który chowasz umowę i miłosierdzie nad sługami twymi, którzy chodzą przed tobą całym sercem swém;

15. Któryś spełnił służyć twemu Dawidowi, ojcu memu, coś powiedział; i coś mówił usty twemi, toś skutecznie wypełnił, jako się to dziś pokazuje.

16. Przetoż teraz, o Panie, Boże Izraelski! spełń służyć twemu Dawidowi, ojcu memu, coś mu był powiedział, mówiąc: Nie będzie * odjęty mąż z narodu twego przed twarzą moją, aby nie miał siedzieć na stolicy Izraelskiej, jeżeli tylko przestrzegać będą synowie twoi drogi swój, chodząc w zakonie moim, jakoś ty chodził przed oblicznością moją.

* 2 Sam. 7, 12. 16. Ps. 132, 12.

17. Przetoż teraz, o Panie, Boże Izraelski! niech będzie utwierdzone słowo twoje, któreś mówił do sługi twego Dawida.

18. (Aczei wprawdzie, izali Bóg będzie mieszkał z człowiekiem na ziemi? Oto * niebios, i nieba niebios nie mogą

cię ogarnąć, jakoż daleko mniej ten dom, którym zbudował?)

* Joz. 2. 11. 1 Król. 8, 27. Izaj. 66. 1. Ps. 139, 7. 8. 9. 10.

II. 19. A wejrzyj na modlitwę sługi twego, i na prośbę jego, o Panie, Boże mój! wysłuchaj wołanie i modlitwę, którą się modli sługa twój przed tobą;

20. Aby były oczy twoje otworzone nad tym domem we dnie i w nocy; nad tém miejscem, o którymś powiedział, że tu przebywać będzie imię twoje: abyś wysłuchiwał modlitwę, którą się będzie modlił sługa twój na tém miejscu.

21. Wysłuchajże tedy prośbę sługi twego, i ludu twego Izraelskiego, które się modlić będą na tém miejscu; ty wysłuchaj z miejsca mieszkania twego, z nieba, a wysłuchawszy bądź miłosiw.

22. Gdyby człowiek zgrzeszył przeciwko bliźniemu swemu, a przywiódłby go do przysięgi, tak żeby przysięgać musiał, a przysięaby przysięga ona przed ołtarz twój w tym domu:

23. Ty wysłuchaj z nieba, a rozważ i rozsądź sług twoich, potępiając niebożnego, a obracając drogę jego na głowę jego, i usprawiedliwiając sprawiedliwego, a oddawając mu według sprawiedliwości jego.

24. Gdyby też był porażony lud twój Izraelski od nieprzyjaciela, przeto, iż zgrzeszyli przeciwko tobie, a nawróciliby się, wyznawając imię twoje, i modląc się przeproszaliby cię w tym domu:

25. Ty wysłuchaj z nieba, a odpuść grzech ludowi twemu Izraelskiemu, a przywróć ich zasię do ziemi, którąś im dał i ojcom ich.

26. Także gdyby zawarte było niebo, i nie byłoby deszczu, przeto, że zgrzeszyli tobie, a modlili się na tém miejscu, wyznawając imię twoje, i od grzechu swego odwróciliby się, gdybyś ich utrapił:

27. Ty wysłuchaj z nieba, a odpuść grzech sług twoich, i ludu twego Izraelskiego, nauczysz ich drogi prawej, po której chodzić mają, a daj deszcz na ziemię twoją, którąś dał ludowi twemu w dziedzictwo.

28. Byłiby głód * na ziemi, byłiby mór, susza, i rdza, szarańcza i chrząszcze; jeźliby go ścisnął nieprzyjaciół jego w ziemi mieszkania jego, albo jakakolwiek plaga, albo jakakolwiek niemoc:

* 2 Kron. 20, 9.

29. Wszelką modlitwę, i wszelką prośbę, którąby czynił którykolwiek człowiek, albo wszystek lud twój Izraelski, poznawszy każdy z nich karanie swoje, i boleść swoją, i podniósłby ręce swe w tym domu:

30. Ty wysłuchaj z nieba, z miejsca mieszkania twego, a odpusć i oddaj każdemu według wszystkich dróg jego, które rąkasz w sercu jego, (bo ty, ty sam znasz serca synów ludzkich.)

31. Aby się ciebie bali, i chodzili drogami twymi po wszystkie dni, których żyć będą na ziemi, którąś dał ojcom naszym.

32. Nadto i cudzoziemiec, który nie jest z ludu twego Izraelskiego, i ten przyjdzie z ziemi dalekiej dla imienia twego wielkiego, i ręki twojej możnej, i dla ramienia twego wyciągniętego; przyjdą i modlić się będą w tym domu:

33. Ty wysłuchaj z nieba, z miejsca mieszkania twego, i uczyn to wszystko, o co zawoła do ciebie on cudzoziemiec, aby poznali wszyscy naródzie ziemscy imię twoje, i bali się ciebie jako lud twój Izraelski, i wiedzieli, że imię twoje wywołane jest nad domem tym, którym zbudował.

34. Gdyby wyszedł lud twój na wojnę przeciwko nieprzyjaciółom swoim, droga, którąś ich posłał, i modliliłby się, obróciwszy się ku temu miastu, któreś obrał, i ku domowi, którym zbudował imieniowi twemu:

35. Wysłuchajże z nieba modlitwy ich, i prośbę ich, a wykonaj sąd ich.

36. Gdyby zgrzeszyli przeciwko tobie, (bo nie masz * człowieka, co by nie grzeszył) a rozgniewawszy się na nich, podałbyś ich pod moc nieprzyjacielowi, któryby ich pojماwszy zawiódł ich w niewolę do ziemi dalekiej, albo bliskiej;

* 1 Król. 8, 46. Ijob. 15, 15. Jakób. 3, 2. 1 Jan. 1, 8.

37. A upamiętałiby się w sercu swójem w onę ziemi, do której są zaprowadzeni w niewolę, a nawróciwszy się, modliliłby się w ziemi niewoli swojej, mówiąc: Zgrzeszyliśmy źleśmy uczynili, i niepobożniemy się sprawowali;

38. A nawróciliby się do ciebie z całego serca swego, i z całej duszy swej w ziemi niewoli swojej, do której będąc pojmani zaprowadzeni byli, a modliliłby się, obróciwszy się ku ziemi swej, którąś dał ojcom ich, i ku miastu, któreś obrał,

i ku domowi, którym zbudował imieniowi twemu:

39. Wysłuchajże z nieba, z miejsca mieszkania twego, modlitwę ich i prośbę ich, a wykonaj sąd ich, i odpusć ludowi twemu, który tobie zgrzeszył.

40. A tak teraz, o Boże! proszę, niech będą oczy twoje otworzone, i uszy twoje nakłoniłone ku modlitwie, uczynionej na tém miejscu.

41. Teraz tedy powstań, o Panie Boże! ku odpocznieniu * twemu, ty i skrzynia mocy twojej; kapłani twoi, o Panie Boże! niech będą obłeczeni zbawieniem, a święci twoi niechaj się w dobrach radują.

* Ps. 132, 8.

42. O Panie Boże! nie odwracaj oblicza od pomazańca twego; pamiętaj na miłosierdzie obiecane Dawidowi, słudze twemu.

ROZDZIAŁ VII.

I. Ogień z nieba spadł na ofiary, a chwała Pańska napełniła dom 1—4. II. Poświęcanie kościoła 5—11. III. Pan się okazał Salomonowi z obietnicami i z groźbami 12—22.

A gdy dokończył Salomon * modlitwy, tedy ogień zstąpił z nieba, i pożarł całopalenie i inne ofiary, a chwała Pańska napełniła on dom.

* 1 Król. 8, 54.

2. I nie mogli kapłani wniknąć do domu Pańskiego, przeto, że chwała Pańska napełniła dom Pański.

3. I wszystkie synowie Izraelscy, widząc, gdy zstępował ogień, i chwała Pańska na dom, upadli twarzą swą na ziemię, na tło, a kłaniając się chwalili Pana, że dobry, że na wieki miłosierdzie jego.

4. A król i wszystek lud sprawowali ofiary przed Panem.

II. 5. Tedy nabił król Salomon na ofiary wołów dwadzieścia i dwa tysiące, a owiec sto i dwadzieścia tysięcy, gdy poświęcali dom Boży król i wszystek lud.

6. Ale kapłani stali w rzędach swych: Lewitowie także z instrumentami muzyki Pańskiej, które był sprawił Dawid król ku chwaleńiu Pana, (że na wieki miłosierdzie jego) pieśnią Dawidową, którą im podał. Inni też kapłani trąbili przeciwko nim, a wszystkie Izraelczycy stali.

7. Nadto poświęcił Salomon pośrodek sieni, która była przed domem Pańskim; bo tam ofiarował całopalenia, i tłustości spokojnych ofiar, przeto, że na ołtarzu miedzianym, który był sprawił

Salomon, nie mogły się zmieścić całopalenia, i ofiary śniedne i tłustości.

8. I obchodził Salomon onego czasu święto uroczyste * przez siedm dni, i wszystek Izrael z nim, zgromadzenie bardzo wielkie, od wejścia do Emat aż do rzeki Egipskiej.

* 1 Król. 8, 65.

9. Potém uczynili dnia ósmego święto; albowiem poświęcenie ołtarza sprawowali przez siedm dni, i święto uroczyste obchodzili przez siedm dni.

10. A dnia dwudziestego i trzeciego, miesiąca siódmego, rozpuścił lud do przybytków swoich, weselący się i cieszący się w sercu swém z dobrodziejstwa, które uczynił Pan Dawidowi i Salomonowi i Izraelowi, ludowi swemu.

11. A tak * dokończył Salomon domu Pańskiego, i domu królewskiego, a wszystko, co był umyślił w sercu swém, uczynić w domu Pańskim i w domu swym, wykonał szczęśliwie.

* 1 Król. 9, 1.

III. 12. Potém ukazał się Pan Salomonowi w nocy, i rzekł do niego: Wyśluchałem modlitwę twoją, i obrałem to miejsce sobie za dom do ofiary.

13. Jeżeli zamknę niebo, żeby nie było deszczu; i jeżeli rozkażę szarańczę, aby pożarła ziemię; jeżeli też pošlę powietrze na lud mój;

14. A jeżeliby się upokorzył lud mój, nad którym wzywano imienia mego, a modliłby się, i szukałby twarzy mojej, odwróciwszy się od dróg swoich złych: tedy Ja wysłucham z nieba, i odpuszczę grzech ich, a uzdrowię ziemię ich.

15. Czy też moje otworzone będą, a uszy moje nakłonię ku modlitwie uczynionej na tém miejscu.

16. Bom teraz obrał * i poświęcił ten dom, aby tu przebywało imię moje aż na wieki; i będą tu oczy moje, i serce moje po wszystkie dni.

* 5 Moj. 12, 5. Ps. 132, 13.

17. A ty będzieszli chodził przede mną, jako chodził Dawid, ojciec twój, a będziesz się sprawował według wszystkiego, com ci przykazał, strzegąc ustaw moich i sądów moich:

18. Tedy utwierdzę stolicę * królestwa twego, jakom uczynił umowę z Dawidem, ojcem twoim, mówiąc: Nie będzie + odjęty z narodu twego mąż panujący nad Izraelem.

* 2 Sam. 7, 13. 1 Król. 6, 12. Ps. 89, 20. + 2 Kron. 6, 16.

19. Ale jeżeli się wy * odwróciecie, a opuście ustawy moje, i przykazania

moje, którem wam podałem, a odszedłszy będziecie służyli bogom cudzym, i będziecie się im kłaniali:

* 3 Moj. 26, 14. 33. 5 Moj. 28, 15. 36. 37.

20. Tedy ich wykorzenie z ziemi mojej, którą im dałem; a ten dom, którym poświęcił imieniowi memu, odrzuć do oblicza mego, i podam go na przypowieść, i na baśń, między wszystkie narody.

21. Nadto i ten dom, który był sławny, każdemu mimo idącemu będzie na podziw, i rzecze: Przeczże tak uczynił Pan tej ziemi i temu domowi?

22. Tedy odpowiedzą: Przeto, iż opuścili Pana, Boga ojców swoich, który ich wywiódł z ziemi Egipskiej, a chwycili się bogów cudzych, i kłaniali się im, i służyli im, dlategoż przywiódł na nich to wszystko złe.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Miasteczka pobudowane od Salomona 1—6. II. Hetdownicy jego 7—10. III. Przyczyna, dla której żonie swjej, córce Faraonowej, osobny dom zbudował, 11. 12. IV. Zwyczajne ofiary, i nabożeństwo jego 13—16. V. Posyłanie okrętów do Ofir 17. 18.

A po wyjściu * dwudziestu lat, w których budował Salomon dom Pański i dom swój,

* 2 Król. 9, 10.

2. Pobudował też miasta, które był wrócił Hiram Salomonowi, a dał tam mieszkanie synom Izraelskim.

3. Potém ciągnął Salomon do Emat Soby, i wziął ją.

4. Pobudował też Tadmor na puszczy, i wszystkie miasta, w których miał składy, pobudował w Emat.

5. Nadto zbudował Betoron wyższe i Betoron niższe, miasta obronne w murach, z bramami i z zaworami;

6. Także Baalat, i wszystkie miasta, w których miał składy Salomon; i wszystkie miasta dla wozów, i miasta dla jezdnych: owa wszystko według upodobania swego, cokolwiek zamyslił budować w Jeruzalemie i na Libanie, i po wszystkich ziemi panowania swego.

II. 7. Wszystek też lud, który był pozostał z Hetejczyków, i Amorejczyków, i Ferezejczyków, i Hewejczyków, i Jebujejczyków, którzy nie byli z Izraela;

8. Idący z synów ich, którzy byli zostali po nich w onej ziemi. których byli nie wygubili synowie Izraelscy, poczynił Salomon hołdownikami aż do dnia tego.

9. Ale z synów Izraelskich, których nie poczynił Salomon niewolnikami do robót swoich, (bo oni byli mężowie wa-

leczni, i przedniejsi hetmani jego, i przełożeni nad wozami jego i nad jeźdźcami jego.)

10. Z tych było przedniejszych przełożonych, których miał król Salomon, dwieście i pięćdziesiąt panujących nad ludem.

III. 11. Lecz córkę Faraonową przeniósł Salomon z miasta Dawidowego do domu, który jój był zbudował: albowiem mówił: Nie będzie mieszkała żona moja w domu Dawida, króla Izraelskiego, bo święty jest; przeto iż weszła do niego skrzynia Pańska.

12. Tedy Salomon ofiarował całopalenia Panu na ołtarzu Pańskim, który był zbudował przed przysionkiem.

IV. 13. Cokolwiek zwyczajnie na każdy dzień ofiarować miano według rozkazanja Mojżeszowego w sabaty, na nowiu miesięcy, i w święta uroczyste, trzy kroć do roku, w święto przaśników, i w święto tygodni, i w święto kuczek.

14. I postanowił według rozrządzenia Dawida, ojca swego, rozdzielał kapłanów w posługiwaniu ich, i Lewitów w powinnościach ich, aby chwalili Boga, i służyli przy kapłanach według zwyczaju każdego dnia; odźwiernych téż w rzędach ich przy każdej bramie; albowiem tak było rozkazanie Dawida, męża Bożego.

15. I nie ustapili od rozkazanja królewskiego o kapłanach i o Lewitach, około wszystkich rzeczy i około skarbów.

16. A tak dogotowano wszystkiego dzieła Salomonowego, od onego dnia, którego założony był dom Pański, aż do wystawienia jego; i tak dokończony był dom Pański.

V. 17. Tedy jechał Salomon do Asyjon-gaber i do Elot, * które jest nad brzegiem morskim w ziemi Edomskiej.

* 1 Król. 9. 26.

18. I posłał mu Hiram przez rękę sług swoich okręty i żeglarzy świadomych morza, którzy jechali z sługami Salomonowymi do Ofir, a wziawszy stamtąd czterysta i pięćdziesiąt talentów złota, przynieśli je do * króla Salomona. * 1 Król. 9. 28.

ROZDZIAŁ IX.

I. Przyjazd królowej z Saby do Salomona 1—8. II. Dary ich wzajemne 9—12. III. Dochody Salomonowe roczne 13—31.

Tedy królowa * z Saby słysząc sławę Salomonową, przyjechała do Jeruzalemu, aby doświadczała Salomona w zagadkach, z wielkim bardzo poczem, i z wielbłą-

dami niosącemi rzeczy wonne, i złota bardzo wiele, i kamienia drogiego, a przyszedłszy do Salomona, mówiła z nim o wszystkim, co miała w sereu swoim.

* 1 Król. 10. 1. Mat. 12. 42.

2. Ale jój odpowiedział Salomon na wszystkie jój słowa, a nie było nic skrytego przed Salomonem, na coby jój nie odpowiedział.

3. Przetoż widząc królowa z Saby mądrość Salomonową, i dom, który zbudował;

4. Także potrawy stołu jego, i siadania sług jego, i stawania służących mu, i szaty ich, i podczaszy jego, i szaty ich, i schody, po których wstępował do domu Pańskiego, zdumiewała się bardzo.

5. I rzekła do króla: Prawdziwać to mowa, którą słyszała w ziemi mojej o sprawach twoich, i o mądrości twojej.

6. Ale nie wierzyła słowom ich, ażem przyjechawszy oglądała oczyma swemi; ale oto nie powiedziano mi i połowy o wielkiej mądrości twojej; przeszedłeś sławę, o której słyszała.

7. Błogosławieni mężowie twoi i błogosławieni ci słudzy twoi, którzy stoją przed tobą zawsze, a słuchają mądrości twojej.

8. Niechże będzie Pan, Bóg twój, błogosławiony, który cię sobie upodobał, aby cię posadził na stolicy swojej za króla przed Panem, Bogiem twoim. Dla tego, iż umiłował Bóg twój Izraela, aby go umocnił na wieki, przetoż postanowił cię nad nimi za króla, abys czynił sąd i sprawiedliwość.

II. 9. I dała królowi sto i dwadzieścia talentów złota, i rzeczy wonnych bardzo wiele, i kamienia drogiego; a nie przyszło nigdy więcej takich rzeczy wonnych, jakie dała królowa z Saby królowi Salomonowi.

10. Nadto i słudzy Hiramowi, i słudzy Salomonowi, którzy * byli przywieźli złota z Ofir, przywieźli i drzewa al mugimowego, i kamienia drogiego.

* 1 Król. 10. 12.

11. I poczynił król z onego drzewa al mugimowego schody do domu Pańskiego, i do domu królewskiego, i harfy, i lutnie śpiewakom; a nie widziano przedtém nigdy takich rzeczy w ziemi Judzkiej.

12. Król także Salomon dał królowej z Saby wszystko, czego chciała, i czego

żądała, oprócz nagrody za to, co była przyniosła do króla. Potem się wróciła, i odjechała do ziemi swój, ona i słudzy jej.

III. 3. A była waga tego złota, które przychodziło Salomonowi na każdy rok, sześć set i sześćdziesiąt i sześć talentów złota.

14. Oprócz tego, co kupey, i którzy handlują, * przynosili; także wszyscy królowie Arabscy, i książęta onej ziemi przywozili złoto i srebro Salomonowi.

15. Przetoż uczynił król Salomon dwieście tarczy ze złota ciążnionego; sześć set syklów złota ciążnionego wychodziło na każdą tarczę.

16. Przytém trzysta puklerzy ze złota ciążnionego, trzysta syklów złotych wychodziło na każdy puklerz, które schował król w dom lasu Libanowego.

17. Uczynił także król stolicę wielką z kości słoniowej, i powłókł ją szczerem złotem.

18. A sześć stopni było u onej stolicy, a podnózek był ze złota, trzymający się stolicy; poręcze téż były z obu dwu stron, kędy siadano, a dwa lwy stały u poręczy.

19. Dwanaście téż lwów stało na sześciu stopniach z obu stron; nie było nie takowego urobiono w żadnym królestwie.

20. Nadto wszystkie naczynia, z których pijał król Salomon, były złote, i wszystek sprzęt w domu lasu Libanowego ze złota szczerego; nie nie było ze srebra, bo go nie miano w żadnej cenie za dni Salomonowych.

21. Albowiem okręty królewskie chodziły na morze z sługami Hiramowymi; raz we trzy lata wracały się téż okręty z morza, przynosząc złoto, i srebro, kości słoniowe, i koczokodany, i pawie.

22. A tak uwielbiony jest król Salomon nad wszystkich królów ziemskich, bogactwy i mądrością.

23. Przetoż wszyscy królowie ziemscy pragnęli widzieć Salomona, aby słuchali mądrości jego, którą był dał Bóg w serce jego.

24. I przynosili mu każdy upominek swój, naczynia srebrne, i naczynia złote, szaty, zbroje, i rzeczy wonne, konie i muły, a to na każdy rok.

25. I miał Salomon cztery * tysiące stajen koni i wozów, a dwanaście tysięcy

jezdnych, których rozsadził po miastach wozów, i przy sobie w Jeruzalemie.

* 1 Król. 4. 26. r. 10. 26. 2 Kron. 1. 14.

26. I panował nad wszystkimi królmi od * rzeki aż do ziemi Filistyńskiej, i aż do granicy Egipskiej.

* 1 Król. 4. 21.

27. A złożył król srebra w Jeruzalemie * jako kamienia, a cedar złożył jako płonnych fig, których rośnie na polu bardzo wiele.

* 1 Król. 10. 27. 2 Kron. 1. 15.

28. Przywodzono * téż konie Salomonowi z Egiptu i ze wszystkich innych ziem.

* 2 Kron. 1. 16.

29. A ostatek spraw Salomonowych pierwszych i ostatnich zapisano w księdze Natana proroka, i w proroctwie Achijasza Sydonitczyka, i w widzeniach Jaddy widzącego, który prorokował przeciw Jeroboamowi, synowi Nabatowemu.

30. I królował Salomon w Jeruzalemie nad wszystkim Izraelem czterdzieści lat.

31. Zasnął potem Salomon z ojcami swymi, a pochowano go w mieście Dawida, ojca jego, a Roboam, syn jego, królował miasto niego.

ROZDZIAŁ X.

I. Roboam został królem w Sychem 1. II. Poddani proszą go o ulżenie ciężarów 2—11. III. Roboam surowo im odpowiedział 12—15. IV. Dziesięcioro pokoleń odebrało się od niego, i Adorama, poborę jego, ukamionowali. Roboam przed nimi uciekł 16—19.

Tedy jechał Roboam * do Sychem; bo w Sychem zebrał się był wszystek Izrael, aby go postanowili królem.

* 1 Król. 12. 1.

II. 2. A gdy to usłyszał Jeroboam, syn Nabatowy, który był w Egipcie, gdzie był uciekł przed królem Salomonem, wrócił się Jeroboam z Egiptu;

3. Bo posłali i wezwali go. Tedy przyszedł Jeroboam i wszystek Izrael, i rzekli do Roboama, mówiąc:

4. Ojciec twój włożył na nas jarzmo ciężkie; ale ty teraz ulżyj nam niewoli srogiej ojca twego, i jarzma ciężkiego, które włożył na nas, a będziemy służyli.

5. Który im rzekł: Po trzech dniach wróćcie się do mnie. I odszedł lud.

6. Miedzytém wszedł król Roboam w radę z starszymi, którzy stawali przed Salomonem, ojcem jego, za żywota jego, mówiąc: Co wy radzicie? Jakąbym miał dać odpowiedź ludowi temu?

7. Którzy mu odpowiedzieli, mówiąc: Jeśli dziś powolny będziesz ludowi temu, a uczynisz im kwoli, i będziesz mówił do nich słowa łagodne, będą sługami twymi po wszystkie dni.

8. Ale on opuściwszy radę starszych, którą mu podali, wszedł w radę z młodzieńcami, którzy z nim wzrosli i stawali przed nim.

9. I rzekł do nich: Cóż wy radzicie, abyśmy odpowiedzieli ludowi temu, którzy rzekli do mnie, mówiąc: Ulżyj tego jarzma, które włożył ojciec twój na nas?

10. Tedy mu odpowiedzieli oni młodzieńcy, którzy z nim wzrosli, mówiąc: Tak odpowiesz temu ludowi, którzy do ciebie rzekli, mówiąc: Ojciec twój włożył na nas ciężkie jarzmo, ale ty ulżyj go nam. Tak rzeczesz do nich: Najmniejszy palec mój mieższy jest niż biodra ojca mego.

11. Przetoż teraz, ojciec mój kładł na was jarzmo ciężkie, ale ja przydam do jarzma waszego; ojciec mój karał was biczymi, a ja was będę karał korbaczami.

III. 12. Przyszedł tedy Jeroboam i wszystkich lud do Roboama dnia trzeciego, jako im był rozkazał król, mówiąc: Wróćcie się do mnie dnia trzeciego.

13. I odpowiedział im król surowie, bo opuścił król Roboam radę starców.

14. A rzekł do nich według rady młodzieńców, mówiąc: Ojciec mój obciążył was jarzmem ciężkiem, ale ja przydam do niego; ojciec mój karał was biczymi, ale ja was będę karał korbaczami.

15. I nie usłuchał król ludu: (bo była przyczyna od Boga, aby dosyć uczynił Pan słowo swemu, które był powiedział przez Achyjasza * Sylonitezka do Jeroboama, syna Nabatowego.) * 1 Król. 11. 29.

IV. 16. Przetoż widząc wszystkich Izrael, że ich król nie usłuchał, odpowiedział lud królowi, mówiąc: Cóż mamy za dział w Dawidzie? a co za dziedzictwo w synu Isajowym? Każdy idź do namiotów swych, o Izraelu! a ty Dawidzie! opatrz teraz dom swój. I rozeszli się wszyscy Izraelczycy do namiotów swoich.

17. A tak tylko nad synami Izraelskimi, którzy mieszkali w miastach Judzkich, królował Roboam.

18. I posłał król Roboam Adorama, który był poborca, i ukamionowali go synowie Izraelscy, że umarł; przetoż król Roboam wsiadłszy co rychlej na wóz, uciekł do Jeruzalemu.

19. A tak odstąpili Izraelczycy od domu Dawidowego, aż do dnia tego.

ROZDZIAŁ XI.

I. Roboam zahamowany od Boga, aby nie walczył przeciw Jeroboamowi 1—4. II. miasta swe opatrzył 5—12. III. Kapłani od Jeroboama wygnani, uciekają do niego 13—17. IV. Żony i dzieci jego 18—23.

Przyjechawszy tedy Roboam * do Jeruzalemu, zebrał dom Judowy i pokolenie Benjaminowe, sto i ośmdziesiąt tysięcy mężów przebranych do boju, aby walczyli z Izraelem, a żeby przywrócone było królestwo do Roboama. * 1 Król. 12. 21.

2. I stało się słowo Pańskie do Semejasza, męża Bożego, mówiąc:

3. Powiedz Roboamowi, synowi Salomonowemu, królowi Judzkemu, i wszystkiemu Izraelowi w Judzie i w pokoleniu Benjaminowem, mówiąc:

4. Tak mówi Pan: Nie wychodźcie, ani walczcie z braćmi waszymi, wróćcie się każdy do domu swego; albowiem ode mnie stała się ta rzecz. I usłuchali słowa Pańskiego, i wrócili się, a nie ciągnęli przeciw Jeroboamowi.

II. 5. I mieszkał Roboam w Jeruzalemie, a pobudował miasta obronne w Judzie.

6. I zbudował Betlehem, i Etam i Tekue;

7. I Betsur, i Soko, i Adullam;

8. I Get, i Maresa, i Zyf;

9. I Adoraim, i Lachis, i Aseka;

10. I Sora, i Ajalon, i Hebron, które były w Judzie i w pokoleniu Benjaminowem miasta obronne.

11. A gdy zmocnił one twierdze, postanowił w nich starostów, i wystawił szpicherze dla zboża, i dla oliwy, i dla wina.

12. A w każdym mieście złożył tarcze i włócznie, a opatrzył je bardzo mocno: a tak panował nad Judą i Benjaminem.

III. 13. Kapłani téż i Lewitowie, którzy byli we wszystkim Izraelu, zebrał się do niego ze wszystkich granic swoich.

14. Bo opuściwszy Lewitowie przedmieścia swoje, i osiadłości swoje, szli do Judy i do Jeruzalemu; (gdyż ich był wyrzucił Jeroboam i synowie jego, aby nie odprawowali urzędu kapłańskiego Panu.

15. I postanowił sobie * kapłanów po wyżynach, i dyjabłom, i cielcom, których był naczynił.) * 1 Król. 12. 31.

16. A za nimi ze wszystkich pokoleń Izraelskich, którzy obrócili serca swe ku szukaniu Pana, Boga Izraelskiego, przyszli do Jeruzalemu, aby ofiarowali Panu, Bogu ojców swoich.

17. A tak umocnili królestwo Judzkie, i utwierdzili Roboama, syna Salomono-
wego, przez trzy lata; albowiem chodzili
drogą Dawida i Salomona przez one trzy
lata.

IV. 18. Potém pojął sobie Roboam
za żonę Mahalagę córkę Jerymota, syna
Dawidowego, i Abihaile, córkę Elijaba,
syna Isajego.

19. Która mu urodziła synów: Jehusa,
i Semaryjasza, i Zaama.

20. A po niej pojął Maachę, córkę
Absalomową, która mu urodziła Abi-
jasza, i Etaja, i Syse, i Salomitę.

21. I miłował Roboam Maachę, córkę
Absalomową, nad wszystkie żony swoje,
i nad założnice swoje. Albowiem pojął
był żon ośmnaście, a założnic sześćdzie-
siąt, i spłodził dwadzieścia i ośm synów
i sześćdziesiąt córek.

22. I postanowił Roboam Abijasza,
syna Maachy, za księcia, za hetmana
między braćmi jego; albowiem zamyślał
go uczynić królem.

23. A roztropnie sobie postępując, roz-
sadził wszystkich innych synów swych
po wszystkich krainach Judzkich i Ben-
jaminowych, po wszystkich miastach
obronnych, i opatrzył ich dostatkiem
żywności, i nadał im wiele żon.

ROZDZIAŁ XII.

I. Sesak, król Egipski, do Judzkiej ziemi wtargnął
1—8. II. kościół, i dom królewski złupił 9. III. Ro-
boam pokorą swą onego ubłagał 10—16.

A gdy utwierdził królestwo swoje Ro-
boam i zmocnił je, opuścił zakon Pań-
ski, i wszystek Izrael z nim.

2. I stało się roku piątego królowa-
nia Roboamowego, że wyciągnął Sesak,
król Egipski, przeciw Jeruzalemowi (al-
bowiem byli zgrzeszyli przeciw Panu.)

3. Z tysiącem i dwoma stami wozów, i
z sześćdziesiąt tysięcy jezdnych, a nie
było liczby ludu, który przyciągnął
z nim z Egiptu, Lubimczyków, Suchym-
czykóW, i ChusymczykóW.

4. I pobrał miasta obronne, które były
w Judzie, i przyciągnął aż ku Jeruza-
lemowi.

5. Tedy Semejasz prorok przyszedł
do Roboama i do książąt Judzkich, któ-
rzy się byli zebrali do Jeruzalemu, ucie-
kając przed Sesakiem, i rzekł do nich:
Tak mówi Pan: Wyście mię opuścili,

dla tegom i Ja was opuścił i podał
w ręce Sesakowe.

6. I upokorzyli się książęta Izra-
elscy, i król, i mówili: Sprawiedliwy
jest Pan.

7. A gdy ujrział Pan, iż się upoko-
rzyli, stało się słowo Pańskie do Se-
mejasza, mówiąc: Upokorzyli się, nie
wytracę ich; ale im dam wkrótce wy-
bawienie, ani się wyleje zapalczywość
moja przeciw Jeruzalemowi przez ręce
Sesaka.

8. Wszakże będą mu za sługi, aby
wiedzieli, co to jest, służyć mnie, albo
służyć królestwom ziemskim.

II. 9. A tak ciągnął Sesak, * król
Egipski, przeciw Jeruzalemowi, i pobrał
skarby domu Pańskiego, i skarby domu
królewskiego, wszystko to pobrał; wziął
tęż tarcze złote, które był sprawił † Sa-
lomon.

* 1 Król. 14, 26. † 1 Król. 10, 16.

III. 10. I sprawił król Roboam mia-
sto nich tarcze miedziane, i porучzył je
przełożonym nad piechotę, którzy strze-
gli drzwi domu królewskiego.

11. A gdy wchodził król do domu
Pańskiego, tedy przychodziła piechota,
i brali je; potém zaś odnosili je do
swoich komor.

12. A tak iż się upokorzył, odwrócił
się od niego gniew Pański, i nie wytra-
cił go do końca; albowiem jeszcze i
w Judzie * było nieco dobrego.

* 1 Król. 11, 13. 36.

13. Zmocnił się tedy król Roboam
w Jeruzalemie i królował. * A było czter-
dzieści lat i jeden rok Roboamowi, gdy
królować począł, a siedmnaście lat kró-
lował w Jeruzalemie, w mieście, które
obrał Pan ze wszystkich pokoleń Izrael-
skich, aby tam przebywało imię jego.
A imię matki jego było Naama Ammo-
nitka.

* 1 Król. 14, 21.

14. Ten czynił złe; bo nie przygoto-
wał serca swego, aby szukał Pana.

15. Ale sprawy Roboamowe pierwsze
i poślednie zapisane są w księdze Se-
mejasza proroka, i Jaddy widzącego;
gdzie się opisuje porządek rodzajów,
także wojny między Roboamem i Jero-
boamem po wszystkie dni.

16. I zasnął Roboam z ojcami swymi,
i pochowany jest w mieście Dawidowém,
a królował Abijasza, syn jego, miasto
niego.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Abijas, syn Roboamowy, króluj 1. II. Wojna jego przeciw Jeroboamowi 2. 3. III. Strofowanie ludu Izraelskiego, i szczytowanie się pomocą Pańską 4—12. IV. Izraelczyków poraził, i kilka miast ich pobrał 13—20. V. Zony dzieci jego 21. 22.

Roku ośmnastego * króla Jeroboama królował Abijas nad Judą. *1 Król. 15, 1.

II. 2. Trzy lata królował w Jeruzalemie, a imię matki jego było Michaja, córka Uryjelowa z Gabaa. I była wojna między * Abiaszem i między Jeroboamem. *1 Król. 15, 7.

3. Przetoż Abijas uszykował wojsko ludzi bardzo walecznych cztery kroć sto tysięcy mężów przebranych; Jeroboam także uszykował się przeciwko niemu, mając ośm kroć sto tysięcy mężów przebranych bardzo walecznych.

III. 4. Tedy stanął Abijas na wierchu góry Semeron, która była między górami Efraimskimi, i rzekł: Słuchajcie mnie, Jeroboamie i wszystek Izraelu!

5. Izali wam nie należy wiedzieć, że Pan, Bóg Izraelski, dał królestwo Dawidowi nad Izraelem na wieki. onemu synom jego przymierzem trwałem?

6. Lecz powstał Jeroboam, syn Nabawy, sługa Salomona, syna Dawidowego, i * stał się odpornym panu swemu. *1 Król. 11, 26.

7. I zebrali się do niego mężowie lekkomyślni, a ludzie niepobożni, i zmocnili się przeciw Roboamowi, synowi Samonowemu; a Roboam będąc dziecieniem, i serca lęklivego, nie mógł się im przeciw oprzeć:

8. Zaczęć wy się teraz myślicie zmocnić przeciw królestwu Pańskiemu, które jest w rękach synów Dawidowych, a jest was kupa wielka, i macie z sobą cielece łote, których wam naczynił Jeroboam i bogów.

9. I zażęście nie zarzucili * kapłanów Pańskich, synów Aaronowych i Lewitów, a poczyniliście sobie kapłanów, jako ni narodowie ziemscy? Ktokolwiek wychodzi, aby poświęcone były ręce go, z cielcem młodym i z siedmią banów, staje się kapłanem tych, którzy są bogowie. *1 Król. 12, 31. 2 Kron. 11, 14, 15.

10. Ale my jesteśmy Pana, Boga naszego, i nie opuściliśmy go; a kapłani, którzy służą Panu, są synowie Aaronowi, i Lewitowie, którzy pilnują urzędu jego;

11. I ofiarują Panu całopalenia na

każdy zaranek, i na każdy wieczór, i kładą rzeczami wonnemi, i pokładają chleby na stole czystym; także świecznik złoty, i lampy jego sporządzają, aby gorzały na każdy wieczór. A tak my strzeżemy rozkazania Pana, Boga naszego, a wysie go opuścili.

12. Przetoż oto, z nami jest na czele Bóg i kapłani jego, i trąby głośne, aby brzmiały przeciwko wam. Synowie Izraelscy! nie walczyć z Panem, Bogiem ojców waszych; bo się wam nie powiedzie.

IV. 13. Międzytém obwiódł zasadzkę Jeroboam, aby na nich przypadli z tyłu; i byli jedni w oczy Judzie, a drudzy na zasadzce z tyłu ich.

14. Tedy ujrawszy synowie Judzey, że na nich następowała bitwa z przodku i z tyłu, wołali do Pana, a kapłani trąbili w trąby.

15. Uczynili téż okrzyk mężowie Judzy. I stało się w onym okrzyku mężów Judzkich, że Bóg poraził Jeroboama, i wszystkiego Izraela przed Abiaszem i Judą.

16. I uciekali synowie Izraelscy przed Judą; ale ich podał Bóg w ręce ich.

17. I porazili ich Abijas i lud jego porażką wielką, tak iż legło pobitych z Izraela pięć kroć sto tysięcy mężów na wybór.

18. Przetoż poniżeni są synowie Izraelscy naówczas: a zmocnili się synowie Judzey, ponieważ spolegali na Panu, Bogu ojców swych.

19. I gonił Abijas Jeroboama, a odjął mu miasta Betel i wsi jego, i Jesana i wsi jego, i Efron i wsi jego.

20. A nie mógł się więcej pokrzepić Jeroboam za dni Abijasowych, i uderzył go Pan, że umarł.

V. 21. Ale Abijas zmocnił się, i pojął sobie żon czternaście, i spłodził dwadzieścia i dwóch synów, i szesnaście córek.

22. Ale inne sprawy Abijasowe, i postępy jego, i słowa jego, zapisane są w księdze proroka Jaddy.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Aza bałwochwalstwo uprząta, miasta buduje, lud wojenny zbiera 1—10. II. a Bogu się modląc zwycięstwo nad Etyjopczykami otrzymuje 11—15.

A gdy zasnął * Abijas z ojcami swymi, a pochowano go w mieście Dawidowem, tedy królował Aza, syn jego, miasto niego. Za dni jego była w pokoju ziemia, przez dziesięć lat. *1 Król. 15, 8.

2. I czynił Aza, co było dobrego, i przyjemnego w oczach Pana, Boga swego.

3. Bo poburzył ołtarze * obce, i wyżyny, i podruzgotał bałwany ich, i wyrabiał gaje ich;

* 5 Moj. 7, 5. r. 12, 3.

4. A przykazał Judzie, aby szukali Pana, Boga ojców swych, i przestrzegali zakonu i przykazań jego.

5. Zniósł téż ze wszystkich miast Judzkich wyżyny, i słoneczne bałwany, a było w pokoju królestwo za czasu jego.

6. Nadto pobudował miasta obronne w Judzie, przeto, iż była w pokoju ziemia i nie powstała przeciwko niemu wojna za onych lat; bo mu dał Pan odpocznienie.

7. I rzekł do Judy: Pobudujmy te miasta, i otoczmy je murem i wieżami, bramami, i zaworami. póki ziemia jest w mocy naszej; bośmy szukali Pana, Boga naszego; szukaliśmy go, i sprawił nam odpocznienie zewsząd. Przetoż budowali, a szczęściło się im.

8. I miał Aza wojsko noszących tarcz i drzewce: z Judy trzy kroć sto tysięcy, a z Benjamina noszących puklerz i ciągnących łuk dwa kroć sto tysięcy i ośmdziesiąt tysięcy. Ci wszyscy byli bardzo mężni.

9. Tedy wyciągnął przeciw nim * Zaretyjopezyk, mając wojska dziesięć kroć sto tysięcy, a wozów trzy sta, i przyciągnął aż do Maresy.

* 2 Kron. 16, 8.

10. Wyciągnął téż i Aza przeciw niemu, i uszykowali wojska w dolinie Sefata u Maresy.

II. 11. Tedy zawołał Aza do Pana, Boga swego, i rzekł: O Panie! * ty nie potrzebujesz wielu, abyś ratował tego, który nie ma potegi. Ratujże nas, o Panie, Boże nasz! gdyż na tobie spolegamy, a w imię twoje idziemy przeciwko temu mnóstwu. Tyś Pan, Bóg [†] nasz; niech nie ma góry nad tobą człowiek śmiertelny.

* 1 Sam. 14, 6. 5 Moj. 20, 3. † Ps. 9, 20.

12. A tak poraził Pan Etyjopezyków przed Azą i przed Judą, tak iż uciekli Etyjopezycy.

13. A gonił ich Aza i lud, który był z nim, aż do Gierary. I polegli Etyjopezycy, tak, że nie mogli wskórać: bo starci są przed obliczem Pańskim i przed wojskiem jego. I nabrali łupów bardzo wiele.

14. Nadto poburzyli wszystkie miasta około Gierary; albowiem przypadł

strach Pański na nich, i splundrowali one wszystkie miasta; bo w nich była wielka korzyść.

15. Także i obory trzód poburzyli; a zająwszy owiec i wielbłądów bardzo wiele, wrócili się do Jeruzalemu.

ROZDZIAŁ XV.

I. Azaryjasz prorok upomina Azę i lud, aby w naprawie chwały Bożej nie ustawali 1—7. II. Którego oni usłuchawszy, przymierze z Bogiem odnawiają 8—15. III. Pobożność Azy 16—19.

Tedy na Azaryjasza, syna Obedowego, przypadł Duch Boży.

2. Który wyszedłszy przeciw Azie rzekł mu: Słuchajcie mię, Aza i wszystko pokolenie Judowe i Benjaminowe! Pan był z wami, pókiście byli z nim, a jeżeli go szukać będziecie, znajdziecie go: ale jeżeli go opuścicie, opuści was.

3. Przez wiele dni był Izrael bez Boga prawdziwego, i bez kapłana, nauczyciela, i bez zakonu:

4. Wszakże gdyby się byli nawrócili w utrapieniu swém do Pana, Boga Izraelskiego, a szukali go, dałby się im być znaleźć.

5. Ale terazniejszych czasów niebezpieczno wychodzić i wchodzić; bo zamieszanie wielkie między wszystkimi obywatelami ziemi.

6. I depeze naród po narodzie, a miasto po mieście, przeto, że ich Bóg strwożył wszelakiem uciśnieniem.

7. Przetoż wy zmacniajcie się, a niech nie słabieją ręce wasze; bo czeka zapłata pracy waszej.

II. 8. A gdy usłyszał Aza te słowa, i prorocstwo Obeda proroka, zmocnił się, i zniósł obrzydliwości ze wszystkiej ziemi Judzkiej i Benjaminskiej, i z miast, które był pobrał na górze Efraim, i odnowił ołtarz Pański, który był przed przysionkiem Pańskim.

9. Potém zebrał wszystek lud z Judy i z Benjamina, i przychodniów, którzy u nich byli z Efraima, i z Manasesa i z Symeona; bo ich było bardzo wiele zbiegło z Izraela do niego, widząc, iż Pan, Bóg jego, z nim był.

10. I zgromadzili się do Jeruzalemu miesiąca trzeciego, roku piętnastego królestwa Azy.

11. I sprawowali ofiary Panu dnia onego z łupów, które byli przygnali, wołów siedm set, a owiec siedm tysięcy.

12. I uczynili umowę, aby szukali

Pana, Boga ojców swoich, ze wszystkiego serca swego, i ze wszystkiój duszy swojój.

13. A ktobykolwiek nie szukał Pana, Boga Izraelskiego, aby był zabity, od najmniejszego aż do największego, od męża aż do niewiasty.

14. I przysięgli Panu głosem wielkim, i z krzykiem, i z trąbami, i z kornetami.

15. A weselił się wszystek lud Judzki z onój przysięgi: albowiem ze wszystkiego serca swego przysięgali, i ze wszystkiój ochoty szukali go, i dał się im znaleźć, i dał im Pan odpocznienie zewsząd.

III. 16. Nadto i Maachę, matkę swą, król Aza * z państwa złożył, przeto, że była uczyniła w gaju bałwana brzydkiego; i podciął Aza bałwana jęj, i pokruszył go, a spalił u potoku Cedron.

* 1 Król. 15. 13.

17. A choć wyżyny nie były zniszczone z Izraela, przecież serce Azy było doskonałe po wszystkie dni jego.

18. Wniósł téż, co był poświęcił ojciec jego, i co sam poświęcił, do domu Bożego, srebro i złoto i naczynia.

19. A nie było wojny aż do roku trzydziestego i piętego królowania Azy.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Aza bojąc się króla Izraelskiego, proroka, gdy go straszył, wrzucił do więzienia 1—11. II. W chorobie swój pomocy u lekarzy szukając, nie ozdrowiał, ale umarł 12—14.

Roku trzydziestego * i szóstego królowania Azy, wyciągnął Baaza, król Izraelski, przeciwko Judzie, i zbudował Ramę, aby nie dopuścił wychodzić i wchodzić nikomu do Azy, króla Judzkiego.

* 1 Król. 15. 17.

2. Tedy wziawszy Aza srebro i złoto ze skarbów domu Pańskiego i domu królewskiego, posłał je do Benadada, króla Syryjskiego, który mieszkał w Damaszku, mówiąc:

3. Przymierze jest między mną i między tobą, i między ojcem moim i między ojcem twoim: otoć posyłam srebro i złoto. Idźże, a wrusz przymierze twoje z Baazą, królem Izraelskim, aby odciągnął odemnie.

4. I usłuchał Benadad króla Azy, a posławszy hetmanów z wojskami, które miał, przeciwko miastom Izraelskim, zburzył Hion i Dan i Abelmaim, i wszystkie miasta obronne Neftalimskie, w których był skarby.

P.

5. To gdy usłyszał Baaza, przestał budować Ramy, i zaniechał roboty swój.

6. Tedy król Aza wziawszy z sobą wszystek lud Judzki, pobrali z Ramy kamienie, i drzewo jego, z którego budował Baaza, a zbudował z niego Gabaa i Masfa.

7. A onegoż czasu przyszedł Hanani, widzący, do Azy, króla Judzkiego, i mówił do niego: Iżes spoległ na królu Syryjskim, a nie spoległeś na Panu, Bogu twoim, dlatego uszło wojsko króla Syryjskiego z ręki twojój.

8. Ażaj Etyjopeczy, i Lubimczycy nie mieli wojsk bardzo wielkich z wozami i z jezdnyimi w mnóstwie bardzo wielkiem? a * wždy gdyś spoległ na Panu, podał je w rękę twoję.

* 2 Krón. 14. 9.

9. Albowiem oczy Pańskie * przepatrują wszystkę ziemię, aby dokazywał mocy swój przy tych, którzy przy nim stoją sercem doskonałym. Głupiość to uczynił: przetoż od tego czasu powstaną przeciwko + tobie wojny.

* Ijob. 34. 21. Przyp. 5. 21. r. 15. 3. Jerem. 16. 17. r. 32. 19. Zach. 4. 10. + 1 Król. 15. 32.

10. Tedy Aza rozgniewawszy się na widzącego, podał go do więzienia; bo się był nań o to rozgniewał; i utrapił Aza niektórych z ludu onego czasu.

11. Ale inne sprawy Azy pierwsze i pośledniejsze, zapisane są w księgach o królach Judzkich i Izraelskich.

II. 12. Potém rozniemógł się Aza roku trzydziestego i dziewiątego królowania swego, na nogi swoje, chorobą bardzo ciężką; a wszakże w onój chorobie swój nie szukał Pana, ale lekarzy.

13. A tak zasnął Aza z ojcami swymi, a umarł roku czterdziestego i pierwszego królowania swego.

14. I pochowano go w grobie jego, który sobie był wykopał w mieście Dawidowém; i położono go na łożu, które był napełnił rzeczami wonnemi, i rozmaitemi maściami aptekarską robotą przygotowanemi. I palili mu zapach wony bardzo wielki.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Jozafat mądry, bogobojny i szczęśliwy król, 1—5. II. postępując w sprawie chwały Pańskiej, rozsyła nauczycieli zakonu po królestwie swojem, za co mu Bóg błogosławi, 6—12. III. Wojsko jego, 13—19.

Tedy królował Jozafat, syn jego miasto * niego, a zmocnił się przeciw Izraelowi.

* 1 Król. 15. 24.

2. I osadził żołnierzem wszystkie

miasta Judzkie obronne; osadził tam i z nim dwa kroć sto tysięcy mężów dużych.

17. Przytóm z synów Benjaminowych, miał dary Eljada, a z nim ludu zbrojnego z łukami i z tarczami dwa kroć sto tysięcy.

18. A po nim Jozafat, a z nim sto i osmdziesiąt tysięcy groźnych do boju.

19. Ci stępli królowi, opętać tych, którymi był król osadził miasta obronne po wszystkich ziemi Judzkiej.

ROZDZIAŁ XVIII.

I Achab namawia z sobą Jozafata na wojnę przeciw Izraelowi. II. Achab przychodzi do Jozafata, i namawia go, aby ciągnął do Ramot Galaad.

II. 6. A nabywszy wielkiego serca na drogach Pańskich, tén wójtę unosił wyżyny i gaje, białoczerwone z ziemi Judzkiej.

7. Potém roku trzeciego królowania swego posłał książąt swoich, Ben-haila, i Obadyjasza, i Zacharyjasza, i Natanaela, i Mich-asza, aby uczyli w miastach Judzkich.

8. A przy nich Lewitów, Semejasza, i Natanijasza, i Zabadyjasza, i Asaia i Samiramota, i Jonatana, i Adonijasz, i Tobijasza, i Tobadonijasz, Lewitów; a z nimi Elisama, i Jorama, kapłanów;

9. Którzy uczyli w Judzie, mając z sobą księgi zakonu Pańskiego, i obchodzili wszystkie miasta Judzkie, i nauczali lud.

10. Przetoż przyszedł strach Pański na wszystkie królestwa ziemi, które były około Judy, i nie śmieli walczyć przeciw Jozafatowi.

11. Nawet i Filistynowie przynosili Jozafatowi dary i dań pieniężną. Aracycy téż przynęcali mu drobnego bydła, baranów siedm tysięcy i siedm set, kóz także siedm tysięcy i siedm set.

12. Wzmagał się tedy Jozafat, i rość nader bardzo, i pobudował w Judzie zamki, i miasta dla składów.

III. 13. A pracy wiele podjął około miast Judzkich: mężów tén walecznych i potężnych miał w Jeruzalemie.

14. A tak jest liczba ich według domów ojców ich: z Judy książęta nad tysiącami; książę Ahia, a z nim bardzo dużych mężów trzy kroć sto tysięcy.

15. A po nim książę Jehanad, a z nim dwa kroć sto tysięcy, i osmdziesiąt tysięcy.

16. A po nim Amazyjasz, syn Zychry, który się był dobrowolnie oddał Panu.

I miał Jozafat bogactw i sławy bardzo wiele. * a spiewał walczyć z Achabem.

2. I przyjechał po kilku latach do Achaba do Samaryi; i natychmiast Achabowi i wódów wiele dla niego, i dla ludu, który był z nim, i namawiał go, aby ciągnął do Ramot Galaad.

3. I rzekł Achab, król Izraelski, do Jozafata, króla Judzkiego: Postępujcie ze mną do Ramot Galaad? A on mu odpowiedział: Jako ja, tak i ty, a jako lud twój, tak lud mój, i będziemy z tobą na wojnie.

4. Nadto rzekł Jozafat do króla Izraelskiego: Proszę, pytaj się dziś słowa Pańskiego.

5. A tak pobrał król Izraelski poroików czterech sta mężów, i rzekł do nich: Mamże ciągnąć do Ramot Galaad na wojnę, czyli nie? A oni odpowiedzieli: Ciągnij; bo je da Bóg w ręce królewskie.

6. Ale Jozafat rzekł: Nie maszcie tu jeszcze którego proroka Pańskiego, żebyśmy się go pytali?

7. I rzekł król Izraelski do Jozafata: Jest jeszcze mój jeden, przez którego byśmy się mogli radzić Pana, ale go ja nie nawidzę; bo mi nie prorokuje nic dobrego, ale zawidy złe; a teni jest Micheasz, syn Jemlowy. I rzekł Jozafat: Niech tak nie mówi król.

8. Tedy zawołał król Izraelski niejakiego komornika, i rzekł: Przywiedź tu rychło Micheasza, syna Jemlowego.

9. Miedzytém król Izraelski, i Jozafat, król Judzki, siedzieli każdy z nich na stolicy swojej, ubrani w szaty królewskie, a siedzieli na placu u wrót bra-

my Samaryjskiej, a wszyscy prorocy prorokowali przed nimi.

10. A Sedechjasz, syn Chanaanowy, sprawił sobie rogi żelazne, i rzekł: Tak mówi Pan: Temi będziesz bódł Syryjczyków, aż ich wyniszczysz.

11. Toż wszyscy prorocy prorokowali, mówiąc: Ciagnij do Ramot Galaad, a będziecie się szczęśliwi; albowiem je poda Pan, w ręce królewskie.

II. 12. Tedy poseł, który chodził, aby przyzwał Micheasza, rzekł do niego, mówiąc: Oto słowa proroków jednemi usty dobrze tuszą królowi; niechże będzie, proszę, słowo twoje jako jednego z nich, a mów dobre rzeczy.

13. I rzekł Micheasz: Jako żyje Pan, że co mi kolwiek rozkaże Bóg mój, to mówić będę.

14. A gdy przyszedł do króla, rzekł król do niego: Micheaszu! mamyż ciągnąć na wojnę przeciw Ramot Galaad, czyli zaniechać? A on odpowiedział: Ciągnijcie, a poszczęście się wam, i będą podani w ręce wasze.

15. I rzekł król do niego: A wieleż cię razy mam przysięga zobowiązywać, abyś mi nie mówił jedno prawdę w imieniu Pańskim?

16. Przetoż rzekł: Widziałem wszystkich lud Izraelski rozproszony po górach jako owce, które nie mają pasterza; bo Pan rzekł: Nie mająci Pana; niech się wróci każdy do domu swego w pokoju.

17. I rzekł król Izraelski do Jozafata: Izażem ci nie powiadał, że mi nie do brego prorokować nie miał, ale złe?

18. Ale on rzekł: Słuchajcież tedy słowa Pańskiego: Widziałem Pana siedzącego na stolicy jego, i wszystko wojsko niebieskie stojące po prawicy jego i po lewicy jego.

19. I rzekł Pan: Kto zwiedzie Achaba, króla Izraelskiego, aby szedł, a poległ w Ramot Galaad? A gdy mówił jeden tak, a drugi mówił inaczej,

20. Wystąpił duch, i stanął przed Panem, i rzekł: Ja go zwiode. A Pan mu rzekł: Przez cóż?

21. I odpowiedział: Wynijdę, a będę kłamliwym duchem w ustach wszystkich proroków jego. I rzekł Pan: Zwiedziesz, i pewnie przemożesz: Idźże, a uczyn tak.

22. Przetoż teraz, oto dał Pan ducha

kłamliwego w usta tych proroków twoich, gdyż Pan wyrzekł przeciwko tobie złe.

23. Tedy przystąpiwszy Sedechjasz, syn Chanaanowy, uderzył Micheasza w policzek, mówiąc: A którą drogą odszedł duch Pański odemnie, aby mówił z tobą?

24. I odpowiedział Micheasz: Oto ty ujrzysz dnia onego, kiedy wnijdziesz do najskrytszej komory, abyś się skrył.

25. I rzekł król Izraelski: Weźmijcie Micheasza, a odwiedźcie go do Amona, starosty miejskiego, i do Joaza, syna królewskiego,

26. I rzeczenie im: Tak mówi król: Wsadźcie tego do więzienia, a dawajcie mu jeść chleb utrapienia, i wodę ucisku, aż się wróce w pokoju.

27. Ale odpowiedział Micheasz: Jeżeli się wrócisz w pokoju, tedy nie mówił Pan przez mię. Nadto rzekł: Słuchajcież wszyscy ludzie.

III. 28. A tak ciągnął król Izraelski, i Jozafat, król Judzki, do Ramot Galaad.

29. I rzekł król Izraelski do Jozafata: Odmienię się, a pójdę do bitwy: ale ty ubierzesz się w szaty swe. I odmienił się król Izraelski, a szli do bitwy.

30. A król Syryjski rozkazał był hetmanom, którzy byli nad wozami jego, mówiąc: Nie potykajcie się ani z małym ani z wielkim, tylko z samym królem Izraelskim.

31. A gdy ujrzeli Jozafata hetmani, co byli nad wozami, rzekli: Król Izraelski jest. I obrócili się przeciw niemu, aby się z nim potykali; ale zawołał Jozafat, a Pan go ratował; i odwrócił ich Bóg od niego.

32. Bo obaczywszy hetmani, co byli nad wozami, że nie ten był król Izraelski, odwrócili się od niego.

33. Lecz niektóry maż strzelił na nie pewne z łuku, i postrzelił króla Izraelskiego, między nity i między pancerz; który rzekł woźnicy swemu: Nawróć, a wywieź mię z wojska; bom jest raniony.

34. I wzmogła się bitwa dnia onego, a król Izraelski stał na wozie przeciw Syryjczykom aż do wieczora: i umarł, gdy zachodziło słońce.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Jozafat od proroka Pańskiego strofowany, iż niezbożnemu Achabowi na wojnie był pomocny, lud do prawdziwej chwały Bożej nawraca. 1—4. II. Sędziów w ziemi, także radców kościelnych stanowi, i do powinności ich upomina 5—11.

A gdy się wracał Jozafat, król Judzki,

do domu swego w pokoju, do Jeruzalemu.

2. Wyszedł przeciwko niemu Jehu, syn Hananiego, widzący, i rzekł do króla Jozafata: * Izaliś niebożnemu miał pomagać, a tych, którzy nienawidzą Pana, miłować? Przetoż nad tobą jest gniew Pański.

* 1 Król. 16, 1.

3. Wszakże znalazły się sprawy dobre w tobie, przeto, żeś powycinał gaje święcone z ziemi, * a zgotowałeś serce swe, abyś szukał Boga.

* 2 Kron. 17, 3—6.

4. A pomieszkawszy Jozafat w Jeruzalemie wyjechał zaś, i objechał lud od Beersaby aż do góry Efraimskiej, i nawrócił ich do Pana, Boga ojców swoich.

II. 5. I postanowił sędziów w ziemi po wszystkich miastach Judzkich obronnych, w każdym mieście.

6. Tedy rzekł do sędziów: Baczcież, co czynicie; bo nie ludzki sąd odprawujecie, ale Pański, który jest z wami przy sprawie sądowej.

7. A przetoż niechaj będzie bojaźń Pańska z wami; przestrzegajcież tego, a tak się sprawujecie; bo nie masz * u Pana, Boga naszego, nieprawości, i niema względu na osoby, † ani przyjmuje darów.

* 5 Moj. 32, 4. Rzym. 9, 14. † 5 Moj. 10, 17. Ijob. 34, 19. Dziej. 10, 34. Rzym. 2, 11. Galat. 2, 6. Efez. 6, 9. Kolos. 3, 25. 1 Piotr. 1, 17.

8. Także i w Jeruzalemie postanowił Jozafat niektórych z Lewitów, i z kapłanów, i z przedniejszych domów ojcowskich w Izraelu, dla sądu Pańskiego, i dla sporów tych, którzy się udawali do Jeruzalemu.

9. I przykazał im, mówiąc: Tak czyńcie w bojaźni Pańskiej, wiernie, i sercem doskonałym.

10. A przy wszystkich sporach, któreby przyszły przed was od braci waszych, którzy mieszkają w miastach swych, między krwią a krwią, między zakonem a przykazaniem, ustawami i sądami, napolinajcie ich, aby nie grzeszyli przeciwko Panu, aby nie przyszedł gniew na was, i na braci waszych. Tak czyńcie, a nie zgrzeszycie.

11. A oto Amaryjasz, kapłan najwyższy, będzie między wami we wszystkich sprawach Pańskich; a Zabadyjasz, syn Ismaelowy, książę w domu Judzkim, we wszystkich sprawach królewskich: także Lewitowie będą rządcami między wami. Zmacniajcież się, a tak czyńcie, a Pan będzie z dobrym.

ROZDZIAŁ XX.

I. Jozafat przeciw Moabczykom i Ammonitom o pomoc Boga prosi 1—13. II. Jehazyel go o wybawieniu przed królem apowia 14—19. III. Jozafat nieprzyjaciół poraził 20—23. IV. a Kerzad odnosiłszy Pana, za to chwalił 24—30. V. Krowanie jego 31—34. VI. Zeglowanie jego z Ochozjaszem 35—37.

I stało się potem, że przyciągnęli synowie Moabowie, i synowie Ammonowi, a z nimi niektórzy mieszkający z Ammonitami, przeciwko Jozafatowi na wojnę.

2. I przyszło, a powiedziano Jozafatowi, mówiąc: Przyciągnęło przeciwko tobie wojsko wielkie z zamorza, z Syrii, a oto są w Chasesontamar, które jest Engaddy.

3. I uląkł się, a obrócił Jozafat twarz swoją, aby szukał Pana, i zapowiedział post wszystkim ludowi Judzkiemu.

4. Tedy się zgromadził lud Judzki, aby szukali Pana: także ze wszystkich miast Judzkich zeszli się szukać Pana.

5. A tak stanął Jozafat w zgromadzeniu Judzkim i Jeruzalemskim w domu Pańskim przed sienią nową.

6. I rzekł: Panie, Boże ojców naszych: Izaliś nie ty sam Bogiem na niebie? a nie ty panujesz nad wszystkimi królestwami narodów? azaż nie w rękach twoich jest moc i siła? a nie masz, ktoby się mógł ostać przed tobą.

7. Izaliś nie ty, Boże nasz! * wypędził obywateli tej ziemi przed twarzą ludu twego Izraelskiego, i podałeś ją nasieniu Abrahama przyjaciela twego na wieki?

* Joz. 23, 5. Ps. 80, 9.

8. I mieszkali w niej, i zbudowali tobie w niej świątnię dla imienia twego, mówiąc:

9. Jeżeliby na nas przyszło * złe, miecz pomsty, albo powietrze, albo głód, a staniemy przed tym domem, i przed obliczem twojem, gdyż imię twoje jest w domu tym, a zawołamy do ciebie w uciskach naszych, tedy wysłuchasz i wybawisz.

* 1 Król. 8, 37. 2 Kron. 6, 28.

10. Teraz tedy, oto synowie Ammonowi, i Moabowi, i góra Seir, przez któreś ty nie dopuścił * przejść Izraelowi, gdy szli z ziemi Egipskiej, ale ich minęli, a nie wytracili ich.

* 5 Moj. 2, 4. r. 9, 19.

11. Oto teraz nam oni oddawają, gdyż przyszli, aby nas wyrzucili z dziedzictwa twego, któreś nam dał prawem dziedzicznym.

12. O Boże nasz! izali ich nie będziesz sądził? W nasci zaiste nie masz żadnej

mocy przeciw mnóstwu tak wielkiemu, które przyszło na nas, i nie wiemy, co czynić mamy, tylko ku tobie obracamy oczy nasze.

13. Wszystek téż lud Judzki stał przed Panem, i dziatki ich, żony ich, i synowie ich.

II. 14. Ale Jehazyjel, syn Zacharyjasza, syna Benajaszowego, syna Jehyjelowego, syna Mataniaszowego, Lewita z synów Asafowych, na którego przyszedł Duch Pański w pośród onego zgromadzenia.

15. Rzekł: Słuchajcie wszyscy z Judy, i obywatele Jeruzalemscy, i ty królu Jozafacie! Tak wam powiada Pan: Nie bójcie się wy, ani się lękajcie * tego mnóstwa tak wielkiego; nie wasza jest walka, ale Boża.

* 2 Moj. 14, 13.

16. Jutro się ruszcie przeciwko nim; oto oni pójdą stroną góry Sys, i znajdziecie ich na końcu potoku przeciw puszczy Jeruel.

17. Nie wy się potykać będziecie w téj bitwie; stawcie się, i stojcie, a oglądajcie wywołanie Pańskie nad wami, o Judo, i Jeruzalemie! Nie bójcież się, ani się lękajcie; jutro wynijdziecie przeciwko nim, a Pan będzie z wami.

18. I pokłonił się Jozafat twarzą ku ziemi, a wszystek lud Judzki, i obywatele Jeruzalemscy padli przed obliczem Pańskim, kłaniając się Panu.

19. Wstali téż Lewitowie z synów Kaatowych, i z synów Korego, i chwalili Pana, Boga Izraelskiego, głosem wielkim i wyniosłym.

III. 20. Potém wstawszy rano ciągnęli na puszcę Tekua, i gdy wychodzili, stanął Jozafat, i rzekł: Słuchajcie mnie Judo, i obywatele Jeruzalemscy! Wiercie Panu, Bogu * waszemu, a będziecie bezpieczni; wiercież prorokom jego, a będzie się wam szczęściło.

* 2 Moj. 14, 31.

21. A wszedłszy w radę z ludem, postanowił śpiewaków Panu, którzyby go chwalili w ozdobie świątobliwości, idąc przed uszykowanymi do bitwy, i mówiąc: Wysławiajcie * Pana, albowiem na wieki miłosierdzie jego.

* Ps. 136, 1.

22. A wtenczas, gdy oni zaczęli śpiewanie i chwały, obrócił Pan zasadzkę na synów Ammonowych i Moabowych, i na obywateli góry Seir, która była przyszła przeciw Judzie, i bili się sami.

23. Bo powstał synowie Ammonowi i Moabowi przeciwko obywatelom góry

Seir, aby ich pobili i wygładzili. A gdy już do końca porazili onych, co mieszkali w Seir, oburzył się jeden przeciw drugiemu, aż się spółnie wybili.

IV. 24. A wtém lud Judzki przyszedł do Masfa, blisko puszczy; i spojrzawszy na ono mnóstwo widzieli, a oto trupy leżały po ziemi, tak iż nikt nie uszedł.

25. Przetoż przyszedł Jozafat i lud jego, aby rozhwycili łupy ich; i znaleźli przy nich bardzo wiele bogactw i na trupach klejnotów kosztownych, których rozhwycili między się tak wiele, że ich zanieść nie mogli: przez trzy dni brali one łupy, albowiem ich było bardzo wiele.

26. Potém dnia czwartego zebrali się w dolinie Beracha; bo iż tam błogosławili Pana, przetoż nazwali imię miejsca onego doliną Beracha, aż do dzisiejszego dnia.

27. Zatém obrócili się wszyscy mężowie Judzey i Jeruzalemscy, i Jozafat przed nimi, aby się wrócili do Jeruzalemu z radością; albowiem ucieszył ich był Pan nad nieprzyjaciołami ich.

28. I wjechali do Jeruzalemu z harfami, i z cytrami, i z trąbami, do domu Pańskiego.

29. Tedy przypadł strach * Boży na wszystkie królestwa ziemi, gdy usłyszały, iż Pan walczył przeciw nieprzyjaciołom ludu Izraelskiego.

* 1 Moj. 35, 5.

30. A tak uspokoiło się królestwo Jozafatowe, bo mu dał odpocznienie Bóg jego zewsząd.

IV. 31. I królował Jozafat nad Judą, a miał trzydzieści * i pięć lat, gdy królować począł, a dwadzieścia i pięć lat królował w Jeruzalemie; a imię matki jego było Azuba, córka Salajowa.

* 1 Król. 22, 41, 42.

32. A chodził drogą ojca swego Azy, i nie uchylał się od niej, czyniąc co było dobrego w oczach Pańskich.

33. Wszakże wyżyny nie były zniesione; bo jeszcze lud nie zgotował był serca swego ku Bogu ojców swoich.

34. A ostatek spraw Jozafatowych pierwszych i poslednich jest zapisany w księdze Jehu, syna Hananiego, któremu było rozkazane, aby to włożył w księgi królów Izraelskich.

V. 35. Potém stowarzyszył się Jozafat, król Judzki, z Ochozyjaszem, królem Izraelskim, którego sprawy były bardzo niepobożne.

36. A stowarzyszył się z nim na to,

aby nabudowali okrętów, któreby chodziły do Tarsys; i budowali one okręty w Asyongaber.

37. Przetoż prorokował Eliezer, syn Dodawahowy z Maresy, przeciw Jozafatowi mówiąc: Iżes się stowarzyszył z Ochozyjaszem, rozerwał Pan sprawy twoje, i porozbijały się okręty, i nie mogły iść do Tarsys.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Joram, syn Jozafatowy, królem zostawszy, braci pomordował 1—7. Odstąpienie Edomeczyków, i miasta Lobny 8—11. III. Eliasz ostrze do Jorama pisał 12—15. IV. Filistyńi i Arabczycy dom jego splundrowali, a synów i żony jego pobrali, oprócz Joachaza 16. 17. V. On też sam mizernie umarł 19—20.

Potém zasnął Jozafat * z ojcami swymi, i pochowany jest z ojcami swymi w mieście Dawidowém, a królował Joram, syn jego, miasto niego. *1 Król. 22, 51. 2 Król. 8, 16.

2. Który miał braci, synów Jozafatowych: Azaryjasza, i Jehijela, i Zacharyjasza, i Michaela, i Sefatyjasza; wszyscy ci byli synowie Jozafata, króla Izraelskiego.

3. Którym był dał ojciec ich upominków wiele, srebra i złota, i rzeczy kosztownych z miastami obronnemi w Judzie; ale królestwo oddał Joramowi, ponieważ on był pierworodnym.

4. Nastąpił tedy Joram na królestwo ojca swego, a zmacniwszy się pozabijał wszystkich braci swoich mieczem, także i niektórych z przedniejszych w Izraelu.

5. Trzydzieści i dwa lata miał Joram, gdy począł królować, a ośm lat królował w Jeruzalemie.

6. I chodził * drogami królów Izraelskich, jako czynił dom Achabowy, bo córka Achabowa była żoną jego; i czynił źle przed oczyma Pańskiemu. *2 Król. 8, 18.

7. Ale nie chciał Pan wytracić domu Dawidowego, dla * przymierza, które był uczynił z Dawidem, a iż był przyrzekł dać mu pochodnię i synom jego po wszystkie dni. *2 Sam. 7, 12. 13. 1 Król. 11, 36. Ps. 132, 17.

II. 8. Za jego dni odstąpili Edomeczycy, aby nie byli poddany mi Judzie, a stanowili nad sobą króla.

9. Przetoż się ruszył Joram z hetmanami swymi, i ze wszystkimi wozami swemi, a wstawszy w noce, poraził Edomeczyków, którzy go byli otoczyli i hetmanów wozów jego.

10. Ale przecież odstąpili Edomeczycy, aby nie byli pod mocą Judy, aż do dnia tego; odstąpiła téż i Lebna tegoż

czasu, aby nie była pod mocą jego, przeto, iż był Joram opuścił Pana, Boga ojców swoich.

11. Nadto nabudował wyżyn po górach Judzkich, i przywiódł w cudzołóstwo obywateli Jeruzalemskich, i przy muszał jako i Jude.

III. 12. Tedy przyszło do niego pisanie od Elijasza proroka w ten sposób: Tak mówi Pan, Bóg Dawida, ojca twego: Przeto, iżes nie chodził drogami Jozafata, ojca twego, i drogami Azy, króla Judzkiego;

13. Aleś chodził drogą królów Izraelskich, a przywiódłeś w cudzołóstwo Jude, i obywateli Jeruzalemskich, tak jako cudzołożył dom Achabowy; nadto i braci twoich, dom ojca twego, lepszych nad cię, pomordowałeś:

14. Otoż Pan uderzy plagą wielką lud twój, i synów twoich, i żony twoje, i wszystkie majątność twoją;

15. Na cię téż przyjdą niemocy wielkie, boleść wnętrza twego, aż wypłyną trzewa twoje dla boleści dzień ode dnia cięższej.

IV. 16. A tak pobudził Pan przeciwko Joramowi ducha Filistyńczyków, i Arabczyków, którzy byli pograniczni Etyjopezykom;

17. Którzy wtargnąwszy do ziemi Judzkiej, splundrowali ją i pobrali wszystkie majątność, która się znalazła w domu królewskim; do tego i synów jego, i żony jego, tak, iż mu nie został syn, jedno Joachaz, najmłodszy z synów jego.

V. 18. A nad to wszystko zaraził go Pan na wnętrzu jego niemocą nieuleczoną.

19. A gdy dzień po dniu następował, a czas dwóch lat wychodził, wypłynęły wnętrzości jego z boleścią, i umarł w niemocach ciężkich; a nie uczynił mu lud jego przy pogrzebie zapału, jako czynili zapał ojcom jego.

20. Trzydzieści i dwa lata miał, gdy królować począł, a ośm lat królował w Jeruzalemie, a zszedł tak, iż go nikt nie żałował; i pogrzebiony jest w mieście Dawidowém, wszakże nie w grobach królewskich.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Ochozyjasz króluje, 1—5. II. a gdy nawiedza Jorama chorego, zabity jest od Jehu, i z synami braci swych. 6—9. III. Atalja pobiła synów królewskich, oprócz jednego Joaza 10—12.

Tedy postanowili królem obywatela Je-

ruzalemscy * Ochozyjasza, syna jego najmłodszego, miasta niego; bo wszystkich starszych pobiła była kupa swawolna, która była przysła z † Arabezykami do obozu, a tak królował Ochozyjasz, syn Jorama, króla Judyckiego.

* 2 Król. 8, 24. † 2 Kron. 21, 16, 17.

2. Czterdzieści i dwa lata było Ochozyjaszowi, gdy począł królować, a jeden rok królował w Jeruzalemie; a imię matki jego było Atalija, córka Amrego.

3. Ten też chodził drogami domu Achabowego; bo matka jego radziła mu, aby się niepobożnie sprawował.

4. Przetoż czynił złe przed oczyma Pańskimi, jako dom Achabowy; tych bowiem miał za radców swoich po śmierci ojca swego, na zginienie swoje.

5. Bo według rady ich chodził, i jechał z Joramem, synem Achabowym, królem Izraelskim, na wojnę przeciw Hazaelowi, królowi Syryjskiemu, do Ramot Galaadskiego, kędy zranili Syryjczycy Jorama.

II. 6. A gdy się wrócił, aby się leczył w Jezreelu, (albowiem miał rany, które mu zadano w Ramie, gdy się pokwał z Hazaelem, królem Syryjskim) egi Azaryjasz, * syn Jorama, króla Judyckiego, przyjechał do Jezreela, nawieźć niemocnego Jorama, syna Achabowego, bo był chory.

* 2 Król. 8, 29.

7. A było to od Boga na * upadek Ochozyjaszowi, że przyjechał do Jorama. Albowiem przyjechawszy wyjechał Joramem przeciw Jehu, synowi Namri, którego był pomazał Pan, aby wywalił dom Achabowy.

* 2 Król. 9, 21.

8. A gdy sąd wykonywał Jehu nad Joramem Achabowym, znalazł niektórych książąt Judyckich, i synów braci Ochozyjaszowych, którzy służyli Ochozyjaszowi, pobił ich.

9. Potem szukał Ochozyjasza, i pojął go, gdy się krył w Samaryi, a przyodźszy go do Jehu, zabili go, i pogrzebali go, bo mówili: Syn ci to jest Jozafata, który szukał Pana całym sercem swoim. Tak nie było nikogo w domu Ochozyjaszowym, któryby mógł otrzymać krótwo.

III. 10. Przetoż Atalija, * matka Ochozyjaszowa, widząc, że umarł syn jój, awawszy wytraciła wszystko nasienie królewskie z domu Judy.

* 2 Król. 11, 1.

1. Ale Josabet, córka królewska,

wzięła Joaza, syna Ochozyjaszowego, i wykradła go z pośród synów królewskich, których zabijano, i schowała go i mamkę jego do gmachu, gdzie były łoża. I skryła go Josabet, córka króla Jorama, żona Jojady kapłana, (bo ona była siostrą Ochozyjaszową) przed Ataliją, aby go nie zabiła.

12. I był z nimi w domu Bożym, będąc skrytym przez sześć lat, których Atalija królowała nad tą ziemią.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Jojada kapłan Joaza królem czyni 1—11. II. Atalija zabita 12—15. III. A Jojada przymierze między Bogiem, między królem, i między ludem odnawia 16—21.

A siódmego roku * zmocniwszy się Jojada, zaciągnął rotmistrzów, Azaryjasza, syna Jerohamowego, i Ismaela, syna Jochananowego, i Azaryjasza, syna Obedowego, i Maasajasza, syna Adajaszowego, i Elizafata, syna Zychry, z sobą w przymierze.

* 2 Król. 11, 4.

2. Którzy obchodząc Judycką ziemię zebrali Lewitów ze wszystkich miast Judyckich, i przedniejszych z domów ojcowskich w Izraelu, a przyszli do Jeruzalemu.

3. I uczyniło wszystko zgromadzenie przymierze w domu Bożym z królem; bo im był rzekł Jojada: Oto syn królewski będzie królował, jako powiedział * Pan o synach Dawidowych.

* 2 Sam. 7, 13. 2 Kron. 21, 7.

4. Toć jest co uczynicie: Trzecia część z was, którzy przychodzicie w sabat z kapłanów i z Lewitów, będzie odzwierniał w bramach.

5. A trzecia część będzie w domu królewskim, a trzecia część w bramie fundamentu; ale wszystek lud zostanie w sieniach domu Pańskiego.

6. A niechaj nikt nie wehodzi w dom Pański, tylko kapłani, a usługujący Lewitowie; ci niechaj wehoda, albowiem są poświęceni; ale wszystek inny lud niech trzyma straż Pańską.

7. I obstapia Lewitowie króla zewsząd, mając każdy broni swą w ręce swój; a ktobykolwiek wszedł w dom, niech będzie zabity; a bądźcie przy królu, gdy będzie wehodził, i gdy będzie wychodził.

8. I uczynili Lewitowie, i wszystek lud Judycki, według wszystkiego, co był rozkazał Jojada kapłan; i wziął każdy mężów swych, którzy przychodzili w sabat, i którzy odchodzili w sabat, bo był nie rozpuścił Jojada kapłan pocztów ich.

9. I rozdał Jojada kapłan rotmistrzom

włócznie, i tarcze, i puklerze, które były króla Dawida, które były w domu Bożym.

10. Postawił téż wszystek lud; a każdy miał broń w ręce swój, od prawej strony domu, aż do lewej strony domu przeciwko ołtarzowi, i domowi, około króla zewsząd.

11. Zatem wywiedli syna królewskiego, i włożyli nań koronę i * świadectwo, a postanowili go królem; i pomazali go Jojada i synowie jego, i mówili: Niech żyje król!
* 5 Moj. 17, 18.

II. 12. Wtém usłyszawszy Atalija krzyk zbiegającego się ludu, i chwającego króla, weszła do ludu do domu Pańskiego.

13. A gdy ujrzała, że król stał na majestacie swoim w wejściu, i książęta i trąby około króla, i wszystek lud onęj ziemi weselący się, i trąbiący w trąby, i śpiewaki z instrumentami muzycznymi, i tych, którzy zaczęli śpiewanie, tedy rozdarła Atalija szaty swoje, mówiąc: Sprzysiężenie! sprzysiężenie!

14. Przetoż rozkazał wynijść Jojada kapłan rotmistrzom i hetmanom wojska, i rzekł do nich: Wywiedźcie ją z zagroźdzenia kościoła, a ktoby za nią szedł, niech będzie zabity mieczem; bo był kapłan rzekł: Nie zabijajcie jęj w domu Pańskim.

15. I uczynili jęj plac. A gdy przysła ku wejściu bramy, którą wodzono konie do domu królewskiego, tamże ją zabili.

III. 16. Tedy uczynił Jojada przymierze między * Panem, i między wszystkim ludem, i między królem, aby byli ludem Pańskim.
* 2 Król. 11, 17.

17. Potém wszedł wszystek lud do domu Baalowego, i zburzyli go, i ołtarze jego, i bałwany jego połamali, Matana także kapłana Baalowego zabili przed ołtarzami.

18. I postanowił znowu Jojada przełożonych nad domem Pańskim pod rządem kapłanów i Lewitów, których był rozrządził Dawid w domu Pańskim, aby ofiarowali całopalenia Panu, jako napisano w zakonie Mojżeszowym, z weselem, i z pieśniami, według rozrządzenia Dawidowego.

19. Postawił téż odźwiernych u bram domu Pańskiego, aby tam nie wchodził nieczysty dla jakiegokolwiek rzeczy.

20. Potém wziawszy rotmistrzów i przedniejszych, i tych, którzy panowali

nad ludem, i wszystek lud onęj ziemi, prowadzili króla z domu Pańskiego; i przyszl bramą wyższą do domu królewskiego, a posadzili króla na stolicy królestwa.

21. I weselił się wszystek lud onęj ziemi, i uspokoiło się miasto, gdy Atalije zabili mieczem.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Joaz króluje 1—3. II. na poprawę kościoła pieniądze zbiera 4—14. III. Wiek i pogrzeb Jojady, 15. 16. IV. Joaz, bałwochwalca, proroków nie słucha 17—19. V. Zacharyasz ukamionowany, 20—22. VI. Juda i Jeruzalem spustoszone przez Syryjczyków, od których i Joaz zranion, a od sług zabity 23—27.

W siedmiu latach był, * Joaz, gdy królować począł, a czterdzieści lat królował w Jeruzalemie. Imię matki jego było Sebija z Bersaby.
* 2 Król. 12, 1.

2. I czynił Joaz, co było dobrego przed oczyma Pańskimi, po wszystkie dni Jojady kapłana.

3. A Jojada dał mu dwie żony; i płodził synów i córki.

II. 4. I stało się potém, że umyślił w sercu swoim Joaz odnowić dom Pański.

5. Przetoż zebrawszy kapłanów i Lewitów rzekł do nich: Wynijdźcie do miast Judzkich, i wybierajcie od wszystkiego Izraela pieniądze na poprawę domu Boga waszego na każdy rok, a wy się z tém pospieszcie; ale się nie spieszyli Lewitowie.

6. Tedy wezwał król Jojady, przedniejszego kapłana, i rzekł mu: Przeczże się nie upominasz u Lewitów, aby znosili z Judy i z Jeruzalemu podarki postanowione przez Mojżesza, * sługę Pańskiego, zgromadzeniu Izraelskiemu, na namiot zgromadzenia?
* 2 Moj. 25, 2, r. 30, 12.

7. Bo Atalija niebożna i synowie jęj wyłupili dom Boży, a wszystkie rzeczy poświęcone z domu Pańskiego obrócili na bałwany.

8. Przetoż rozkazał król, aby uczyniono skrzynię jedną, a postawiono ją przed bramą domu Pańskiego.

9. I obwołano w Judzie i w Jeruzalemie, aby znoszono Panu podarek postanowiony przez * Mojżesza, sługę Bożego, na Izraela na puszczy.
* 2 Moj. 30, 12.

10. I weselili się wszyscy książęta, i wszystek lud, a przynosząc, rzucali do onęj skrzyni, aż ją napełnili.

11. A gdy przynosili skrzynię na rozkaz królewski przez ręce Lewitów, (gdy widzieli, że było wiele pieniędzy) przychodził pisarz królewski, i przystaw ka-

plana najwyższego, i wypróżniali skrzyżnię; potem ją odnosili, i stawiali ją na miejscu swém. Tak czynili na każdy dzień, i zebrali pieniądze bardzo wiele.

12. Które oddawał król i Jojada przeznaczonym nad robotą około domu Pańskiego; a ci najmowali kamienników i ciesli do poprawy domu Pańskiego, także i kowali robiących żelazem i miedzią, ku zmocnieniu domu Pańskiego.

13. A tak robili robotnicy, i brało naprawę ono dzieło przez ręce ich; i przywieśli dom Boży do całości swojej, i zmocnili go.

14. A gdy dokończyli, przynieśli przed króla i przed Jojadę ostatek pieniędzy. a narobiono z nich naczynia do domu Pańskiego, naczynia ku posługiwaniu, i miedzierzy i czasz, i innego naczynia złotego i srebrnego, a ofiarowali całopalenia w domu Pańskim ustawicznie po wszystkie dni Jojady.

III. 15. Potém zstarzał się Jojada, a będąc pełen dni, umarł; sto i trzydzieści lat miał, gdy umarł.

16. I pochowano go w mieście Dawidowém z królmi, przeto, że czynił dobrze w Izraelu, i Bogu, i domowi jego.

IV. 17. A gdy umarł Jojada, przyszli książęta Judzcy, i pokłonili się królowi; tedy ich usłuchał król.

18. Skąd opuściwszy dom Pana, Boga ojców swych, służyli gajom i bałwanom; przeto przyszedł gniew na Judę i na Jeruzalem dla tego występuku ich.

19. I posyłał do nich proroków, żeby ich nawrócili do Pana; którzy choć się oświadczały przeciw nim, ale ich przecież nie słuchali.

V. 20. Owszem, gdy Duch Boży wzburzył Zacharyaszę, syna Jojady kapłana, (który stanałszy przed ludem, rzekł im: Tak mówi Bóg: Przeczyć przestępujecie przykazania Pańskie? Nie posłuchajcie się wam; albowiem iżeście wy opuścili Pana, on was téż opuści.)

21. Tedy się sprzysięgli przeciwko niemu, i ukamionowali * go za rozkazaniem królewskim w sieni domu Pańskiego.

* Mat. 23, 35.

22. I nie pamiętał król Joaz za miłosierdzie, które był uczynił z nim Jojada, ojciec jego, ale zabił syna jego; który gdy umierał, mówił: Niech to obaczy Pan, a zemści się.

VI. 23. I stało się po roku, przycią-

gnęło przeciwko niemu wojsko Syryjskie, a przyszło do Judy i do Jeruzalemu, i wygładzili z ludu wszystkich książąt ich, a wszystkich łupy ich posłali królowi w Damasku.

24. Bo w małym poczcie ludu przyciągnęło było wojsko Syryjskie; a wždy Pan podał w ręce ich bardzo wielkie wojsko, przeto, iż opuścili Pana, Boga ojców swoich. A tak nad Joazem wykonali sądy.

25. A gdy odciągnęli od niego, zostawiwszy go w wielkich niemocach, sprzysięgli się przeciwko niemu służyć jego dla krwi synów Jojady kapłana, i zabili go na łożu jego. I tak umarł, a pochowano go w mieście Dawidowém; ale go nie pochowano w grobach królewskich.

26. A cię są, którzy się byli sprzysięgli * przeciw niemu: Żabat, syn Semaaty Ammonitki, i Jozabat, syn Semaaty Moabitki.

* 2 Król. 12, 20.

27. Lecz o synach jego, i o wielkim podatku nań włożonym, i o naprawie domu Bożego, to wszystko napisane w księgach królewskich; i królował Amazyjasz, syn jego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Amazyjasz króluje 1. 2. II. Morderców ojca swego karze 3. 4. III. Na wojnę się gotuje przeciw Edomcykom 5—13. IV. Bałwanów chwali, a proroka słuchać nie chce. 14—16. V. Z Joazem, królem Izraelskim, nieszczęśliwie walczy 17—26. VI. od swoich zabity 27. 28.

Dwadzieścia i pięć lat miał Amazyjasz, gdy królować począł, a dwadzieścia i dziewięć lat królował w Jeruzalemie. Imię matki jego Joadana, z Jeruzalemu.

2. I czynił co było dobrego przed oczyma Pańskimi, wszakże nie doskonałym sercem.

II. 3. I stało się, gdy było utwierdzone królestwo jego, że pomordował sługi swe, którzy zabili * króla, ojca jego.

* 2 Król. 24, 25.

4. Wszakże synów ich niepobił; ale uczynił, jako napisano w zakonie, w księgach Mojżeszowych, gdzie przykazał Pan, mówiąc: * Nie umrą ojcowie za synów, ani synowie umrą za ojców, ale każdy za grzech swój umrze.

* 5 Moj. 24, 16. 2 Król. 14, 6. Jerem. 31, 30. Ezech. 18, 20.

III. 5. Tedy zgromadził Amazyjasz lud Judzki. i postanowił ich według domów ojcowskich za półkowników i za rotmistrzów po wszystkiém pokoleniu Judowém i Benjaminowém, a policzywszy ich od dwudziestu lat i wyżej, znalazł ich trzy

króć sto tysięcy na wybór, gotowych do boju, noszących drzewce i tarcze.

6. Najał także za pieniądze z Izraela sto tysięcy mężów dużych za sto talentów srebra.

7. Lecz mąż Boży przyszedł do niego mówiąc: Królu! niech nie wychodzi z to-bą wojsko Izraelskie; bo nie masz Pana z Izraelem i ze wszystkimi synami Efraimowymi.

8. Ale jeżeli mi nie wierzysz, idź, i zmocnij się ku bitwie, a porazi cię Bóg przed nieprzyjacielem; bo w mocy Bożej jest ratować, i do upadku przywieść.

9. Tedy rzekł Amazyjasz mężowi Bożemu: A cóż mam czynić z tém stem talentów, którem dał wojsku Izraelskiemu? Odpowiedział mąż Boży: Ma Pan, skąd ci może dać daleko więcej nadto.

10. Przetoż oddzielił Amazyjasz to wojsko, które było przyszło do niego z Efraima, aby szło na miejsce swe; i rozgniewali się bardzo na Jude, i wrócili się do miejsca swego z wielkim gniewem.

11. Lecz Amazyjasz zmocniwszy się, wywiódł lud swój, i ciągnął * na dolinę Soli, i poraził synów Seir dziesięć tysięcy.

* 1 Kron. 18, 12.

12. Dziesięć także tysięcy żywo poj-mali synowie Judzey, i przywiedli ich na wierzech skały, i zrzucili ich z wierzech skały, aż się wszyscy porozpukali.

13. Ono zaś wojsko, które rozpuścił Amazyjasz, aby nie szło z nim na wojnę, wtargnęło do miast Judzkich, od Samaryi aż do Betoronu, a poraziwszy w nich trzy tysiące ludu, zabrali korzyść wielką.

IV. 14. A gdy się Amazyjasz wrócił od porażki Idumejczyków, przyniósł z sobą bogów synów Seir, i wystawił ich sobie, za bogów, a kłaniał się przed nimi, i kadził im.

15. Przetoż rozgniewał się Pan bardzo na Amazyjasza, i posłał do niego proroka, który mu rzekł: Przeczące szukasz bogów ludu tego, którzy nie wyrwali ludu swego z ręki twój?

16. A gdy on do niego mówił, rzekł mu król: Izali cię za radcę królewskiego obrano? Przestań tego, aby cię nie zabito. A tak przestał prorok; wszakże rzekł: Wiem, że cię umyślił Bóg zatracić, gdy-żeś to uczynił, a nie usłuchałeś rady mojej.

V. 17. Tedy naradziwszy się Ama-zyjasz, król Judzki, * posłał do Joaza, syna Joachaza, syna Jehu, króla Izrael-

skiego, mówiąc: Pójdź, a wejrzymy sobie w oczy.

* 2 Król. 14. 8.

18. I posłał Joaz, król Izraelski, do Amazyjasza, króla Judzkiego, mówiąc: Oset, który jest na Libanie, posłał do cedru Libańskiego, mówiąc: Daj córkę twoję synowi memu za żonę. Wtém idąc tedy zwierzył polny, który był na Libanie, podeptał on oset.

19. Myśliłeś: Otom poraził Edomeczy-ków; przetoż wyniosło cię serce twoje, a-bys się tém chlubił. Siedźże tedy w do-mu twym; przez się masz wdawać w to złe, abyś upadł, ty i Juda z tobą?

20. Ale nie usłuchał Amazyjasz; bo to było od Boga, aby ich podał w ręce nieprzyjacielskie, przeto, że szukali bo-gów Idumejskich:

21. Wyciągnął tedy Joaz, król Izrael-ski, i wejrzał sobie w oczy, on i Ama-zyjasz, król Judzki, w Betsemes, które jest w Judzie.

22. I porażony jest Juda przed Izra-elem, a pouciekali każdy do namiotów swoich.

23. Lecz Amazyjasza, króla Judzkiego, syna Joazowego, syna Joachaza, pojmał król Izraelski w Betsemes, i przywiódł go do Jeruzalemu, a obalił mury Jeru-zalemskie od bramy Efraimskiej aż do bra-my narożnej, na czterysta łokci.

24. I zabrał wszystko złoto i srebro, i wszystkie naczynia, które się znalazły w domu Bożym u Obededoma i w skar-bach domu królewskiego, i ludzi, za-stawnych, a wrócił się do Samaryi.

25. I żył Amazyjasz, syn Joazowy, król Judzki, po śmierci Joaza, syna Joachaza, króla Izraelskiego, piętnaście lat.

26. A inne sprawy Amazyjaszowe, pier-wsze i poślednie, izali nie są zapisane w księgi królów Judzkich i Izraelskich?

VI. 27. A od onego czasu, jako odpadł Amazyjasz od Pana, uczyniono przeciwko niemu sprzysiężenie w Jeruzalemie. Lecz on uciekł do Lachis; ale posłano za nim do Lachis, i zabito go tam.

28. A przyniósłszy go na koniach, po-chowali go z ojcami jego w mieście Judzkim.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Użyjasz król 1—5. II. Filistynów, Arabczyków, i Am-monitów zwyciężył 6—8. III. Buduje i gospodaruje 9—15. IV. Chciał kadzić przed ołtarzem, trądem zarażony, i z państwa złożony 16—23.

Tedy wszystek lud Judzki * wzięli Uży-

jasza, który miał $\dagger$ szesnaście lat, i postanowili go królem miasto ojca jego Amazyjasza. * 2 Król. 14. 21. + 2 Król. 15. 2.

2. Ten pobudował Elat, a przywrócił je do Judy, gdy zasnął król z ojcami swymi.

3. Szesnaście lat było Uzyjaszowi, gdy królować począł, a pięćdziesiąt i dwa lata królował w Jeruzalemie; a imię matki jego Jechalija z Jeruzalemu.

4. Ten czynił, co było dobrego w oczach Pańskich według wszystkiego, jako czynił Amazyjasz, ojciec jego.

5. I szukał Boga za dnia Zacharyjasza, rozumiejącego widzenia Boże; a po wszystkie one dni, których szukał Pana, szczęścił go Bóg.

II. 6. Bo ruszywszy się, walczył z Filistynami, i poburzył mury w Get, i mury w Jabnie, i mury w Azocie, a pobudował miasta w Azocie i w ziemi Filistynskich.

7. Albowiem pomagał mu Bóg przeciw Filistynom, i przeciw Arabczykom, którzy mieszkali w Gurbaalu, i przeciw Mahunitom.

8. I dawali Ammonitowie Uzyjaszowi dary, a rozniosło się imię jego aż do samego Egiptu; bo się był zmocnił nader bardzo.

III. 9. I budował Uzyjasz wieże w Jeruzalemie nad bramą narożną, i nad bramą doliny, i nad Mikzoa, i umocnił je.

10. Pobudował też wieże na puszczy, i pokopał wiele studzien; bo miał bardzo wiele stad, tak w dolinach, jako i w równinach, i rolników, i winiarzy po górach, i na Karmelu: albowiem się kochał w uprawianiu ról.

11. Miał też Uzyjasz wojsko gotowe do bitwy, które wychodziło na wojnę w pocztach swych według liczby, jako byli obliczeni przez Jechijela kancлера, i Maasajasza hetmana, pod sprawą Hananijasza, księcia królewskiego.

12. Wszystka liczba przedniejszych z domów ojcowskich, ludzi rycerskich, dwa tysiące i sześć set.

13. A pod sprawą ich ludu walecznego trzy kroć sto tysięcy, i siedm tysięcy i pięć set, ludu sposobnego do wojny, na pomoc królowi przeciw nieprzyjacielowi.

14. I zgotował Uzyjasz wszystkiemu onemu wojsku tarcze i drzewce, i przyłbice, i pancerze, i łuki, i kamienie do proc.

15. Naczylił też w Jeruzalemie sztuk wojennych bardzo misternych, aby były na wieżach, i na węglach ku wypuszczeniu strzał, i kamienia wielkiego; i rozniosło się imię jego daleko, przeto, że miał dziwną pomoc, aż się zmocnił.

IV. 16. Ale gdy się zmocnił, podniosło się serce jego ku zginieniu jego, i wystąpił przeciw Panu, Bogu swemu; bo wszedł do kościoła Pańskiego, aby kadził na ołtarzu kadzenia.

17. I wszedł za nim Azaryjasz kapłan, a z nim kapłanów Pańskich ośmdziesiąt, mężów dużych.

18. I stanęli przeciw Uzyjaszowi królowi, a mówili mu: Nie twoja to rzecz, Uzyjaszu! kadzić Panu, ale $\ast$ kapłanów, synów Aaronowych, którzy są poświęceni, aby kadzili. Wynijdźże z świątnicy; albowiemś wystąpił, a nie będzie to ku sławie przed Panem Bogiem.

* 2 Moj. 30. 7.

19. Przetoż się rozgniewał Uzyjasz, mając w rękach swych kadzielnice, aby kadził. A gdy się srożył przeciwko kapłanom, trąd wystąpił na czoło jego przed kapłanami w domu Pańskim u ołtarza kadzenia.

20. A wejrzawszy nań Azaryjasz, kapłan najwyższy, i wszyscy kapłani, a oto był trędowatym na czole swoim; przetoż prędko wygnali go stamtąd; owszem i sam pospieszał wyniść, przeto, że go zaraził Pan.

21. A tak był król Uzyjasz $\ast$ trędowatym aż do dnia śmierci swjej, i mieszkał w domu osobnym, będąc trędowatym; albowiem był wyłączon z domu Pańskiego; międzytém Joatam, syn jego, był nad domem królewskim, sądząc lud ziemi.

* 2 Król. 15. 5.

22. A inne sprawy Uzyjaszowe, pierwsze i poślednie, opisał prorok Izajasz, syn Amosowy.

23. I zasnął Uzyjasz z ojcami swymi, a pochowano go z ojcami jego na polu grobów królewskich; bo mówili: Trędowaty jest. A królował Joatam, syn jego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Joatam króluje 1. 2. II. Budynki jego 3. 4. III. I podatki od Ammonitów 5—9.

Dwadzieścia i pięć lat miał $\ast$ Joatam, gdy królować począł, a szesnaście lat królował w Jeruzalemie. Imię matki jego Jerusa, córka Sadokowa. * 2 Król. 15. 32. 33.

2. I czynił, co dobrego było przed oczyma Pańskimi według wszystkiego, jako czynił Uzyjasz, ojciec jego; wszakże nie wchadzał do kościoła Pańskiego, a lud jeszcze był zepsowany.

II. 3. On zbudował bramę domu Pańskiego wysoką, i na murach Ofel wiele pobudował.

4. Nadto pobudował miasta na górach Judzkich, a w lasach pobudował pałace i wieże.

III. 5. Ten też walczył z królem synów Ammonowych, i zwyciężył ich. I dali mu synowie Ammonowi tegoż roku sto talentów srebra, i dziesięć tysięcy korey pszenicy, i jęczmienia dziesięć tysięcy korey; tyleż mu dali synowie Ammonowi i drugiego, i trzeciego roku.

6. A tak zmocnił się Joatam; bo zgotował drogi swoje przed Panem, Bogiem swoim.

7. A inne sprawy Joatamowe, i wszystkie wojny jego, i drogi jego, są napisane w księgach o królach Izraelskich i Judzkich.

8. Dwadzieścia i pięć lat miał, gdy począł królować, a szesnaście lat królował w Jeruzalemie.

9. Potém zasnął Joatam z ojcami swymi, i pochowano go w mieście Dawidowém; a królował Achaz, syn jego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Achaz niepobożny króluje 1—4. II. Syryjczycy i Izraelczycy wiele ich pobili i zabrali 5—8. III. Izraelczycy więźniów Judzkich zaradą proroków wolno puszczają 9—15. IV. Achaz pomocy szuka u króla Assyryjskiego 16—21. V. cudzym bogom ofiaruje 22—24. VI. i bałwochwaltwem Boga drażni 25—27.

Dwadzieścia lat miał* Achaz, gdy królować począł, a szesnaście lat królował w Jeruzalemie, i nie czynił, co było dobrego przed oczyma Pańskimi, jako Dawid, ojciec jego; *2 Król. 16. 1. 2.

2. Ale chodził drogami królów Izraelskich; nadto ułał i słupy bałwochwaltskie.

3. Także i sam kadził w dolinie Benhennon, i palił synów swych ogniem według obrzydliwości pogan, których wygnał Pan przed synami Izraelskimi.

4. Ofiarował też i kadził na wyżynach, i na pagórkach, i pod każdym drzewem gałęzistém.

II. 5. Przetoż dał go Pan, Bóg jego, w rękę króla Syryjskiego, którzy poraziwszy go, pojмали z ludu jego więźniów

wiele, a przywiedli ich do Damaszk. Nadto i w rękę króla Izraelskiego podany jest, który go poraził porażką wielką.

6. Albowiem Facejasz, syn Romelijaszowy, pobił w Judzie sto i dwadzieścia tysięcy dnia jednego, wszystko mężów walecznych, przeto, iż opuścili Pana, Boga ojców swoich.

7. Zychry także, mocarz Efraimski, zabił Maasajasza, syna królewskiego, i Asrykama, przełożonego domu jego, i Elkana, wtórego po królu.

8. Nadto pojмали synowie Izraelscy z braci swych dwa kroć sto tysięcy niewiast, synów, i córek, i bardzo wiele łupów pobrali od nich, i zaprowadzili korzyść do Samaryi.

III. 9. I był tam prorok Pański, imieniem Obed, który zaszedłszy onemu wojsku idącemu do Samaryi, rzekł im: Oto, rozgniewawszy się Pan, Bóg ojców waszych, na Judę, podał ich w rękę waszą, a wysłacie ich pomordowali w popędliwości, która aż do nieba przysła.

10. A jeszcze lud z Judy i z Jeruzalemu chcecie sobie podbić za niewolników i za niewolnice; azaż i przy was samych nie masz występku przeciw Panu, Bogu waszemu?

11. Przetoż teraz mię słuchajcie, a odwiedźcie więźniów, którycheście pojмали z braci waszych; bo pewnie gniew popędliwości Pańskiej wisi nad wami.

12. Tedy powstałi mężowie z książąt synów Efraimowych: Azaryjasz, syn Johananowy. Barachyjasz, syn Mesyllemotowy, i Ezechyjasz, syn Sallumowy, i Amasa, syn Hadlajowy przeciwko tym, którzy się wracali z wojny;

13. I rzekli do nich: Nie wodźcie tu tych więźniów; bo grzech przeciwko Panu na nas myślicie przywieść, przyczyniając do grzechów naszych, i do występków naszych: bo wielki jest grzech nasz, i gniew popędliwości nad Izraelem.

14. Przetoż ono wojsko zostawiło i więźniów i łupy swe przed książętami, i przed wszystkiém zgromadzeniem.

15. A powstawszy mężowie, którzy są z imienia mianowani, wzięli onych więźniów, a wszystkich obnażonych między nimi przyodziali z onych korzyści, a przyodzawszy ich i dawszy im obuwie, nakarmili ich, i napoiili ich, i pomazali ich, i odprowadzili na osłach każdego

słabego, a przyprowadzili ich do Jerycha, miasta palm, do braci ich: a potem się wrócili do Samaryi.

IV. 16. Naonczas posłał król Achaz do królów Assyryjskich, aby mu pomoc dali:

17. Bo jeszcze byli przyciągnęli i Edomezyey, i porazili Judę, a nabrali więźniów.

18. Nadto i Filistynowie wtargnęli do miast w równinach, i na południe do Judy, a wzięli Betsemes, i Ajalon, i Gaderot, i Sokot i wsi jego, i Tamne i wsi jego, i Gimzo i wsi jego, a mieszkali w nich.

19. Pan bowiem poniżał Judę dla Achaza, króla Izraelskiego, przeto, iż odwrócił Judę, aby się przewrotnie obchodził z Panem.

20. I przyciągnął do niego Tyglat Filneser, król Assyryjski, który go bardzo ucisnął, aniżeli mu pomógł.

21. A chociaż pobrał Achaz skarby z domu Pańskiego, i z domu królewskiego, i od książąt, a dał królowi Assyryjskiemu, przecież go nie ratował.

V. 22. A czasu największego swego ucisku przyczyniał grzechów przeciwko Panu. Takić był król Achaz.

23. Albowiem ofiarował bogom z Damaszku, od których był porażony, i mówił: Ponieważ bogowie królów Syryjskich pomagają im, będę im ofiarował, aby mię ratowali; ale mu oni byli na upadek, i wszystkiemu Izraelowi.

24. Przetoż pobrał Achaz naczynia domu Bożego, i pokruszył one naczynia domu Bożego, a zamknął drzwi domu Pańskiego, i pobudował sobie ołtarze po wszystkich kątach w Jeruzalemie.

VI. 25. Także i w każdym mieście Judzkim poczynił wyżyny, aby kadził bogom cudzym, i wzruszył ku gniewu Pana, Boga ojców swoich.

26. Ale inne sprawy jego, i wszystkie postęпки jego, pierwsze i poślednie, zapisane są w księgach o królach Judzkich i Izraelskich.

27. I zasnął Achaz z ojcami swymi, i pochowali go w mieście Jeruzalemie; bo go nie wprowadzili do grobów królów Izraelskich; a Ezechyjasz, syn jego, królował miasto niego.

ROZDZIAŁ XXIX.

I Ezechyjasz króluje 1. 2. II. Kapłanom kościół od bałwochwaltwa oczyszczać każe 3—19. III. Obrzędy święte znowu wprowadza, ofiarując wspólnie z ludem 20—36.

A Ezechyjasz gdy począł królować,* miał dwadzieścia i pięć lat; a dwadzieścia i dziewięć lat królował w Jeruzalemie. Imię matki jego Abi, córka Zacharyaszowa. *2 Król. 18, 1.

2. A czynił, co było dobrego przed oczyma Pańskimi, według wszystkiego, jako czynił Dawid ojciec jego.

II. 3. Ten roku pierwszego królowania swego, miesiąca pierwszego, otworzył drzwi domu Pańskiego, i poprawił je.

4. I przywiódł kapłanów i Lewitów, a zgromadził ich na ulicę wschodnią.

5. I rzekł do nich: Słuchajcie mię Lewitowie: Teraz się poświęćcie: poświęćcie téż i dom Pana, Boga ojców waszych, i wyrzucieć plugastwa z świątyni:

6. Albowiem zgrzeszyli ojcowie nasi, i czynili złe przed oczyma Pana, Boga naszego, opuszczając go, i odwracając oblicza swoje od przybytku Pańskiego, a obracając się tyłem do niego.

7. Zamknęli téż drzwi u przysionka, i pogasili lampy, a kadziłem nie kadzili, ani całopalenia ofiarowali w świątyni Bogu Izraelskiemu.

8. Przetoż był gniew Pański nad Judą, i nad Jeruzalemem, a podał ich na rozproszenie, na spustoszenie, i na pośmiejch, jako sami widzicie oczyma waszemi.

9. Bo oto polegli ojcowie nasi od miecza, a synowie nasi, i córki nasze, i żony nasze zawiedzione są w niewolę dla tego.

10. Teraz tedy umyśliłem uczynić przymierze z Panem, Bogiem Izraelskim, aby odwrócił od nas gniew popędliwości swojej.

11. Synowie moi! nie bądźcież już niedbałymi; bo was Pan obrał,* abyście stojąc przed nim służyli mu, a byli sługami jego, i kadzili mu.

*2 Moj. 28, 1. 4 Moj. 3, 6. r. 8, 14. r. 18, 8.

12. Tedy powstałi Lewitowie: Machat, syn Amasajowy, i Joel, syn Azaryjaszowy, z synów Kaatowych; a z synów Merarego: Cys, syn Abdy, i Azaryjasz, syn Jehaleelowy; a z Giersończyków: Joach, syn Zamy, i Eden, syn Joachowy:

13. A z synów Elisafanowych: Symry i Jehijel: a z synów Asafowych: Zacharyjasz i Matanijasz;

14. A z synów Hemanowych: Jehiel i Symchy; a z synów Jedytunowych: Semejasz i Uzyjel.

15. I zgromadzili braci swych, którzy poświęciwszy się przyszli według rozkazanania królewskiego, i rozkazanania Pańskiego, aby wyczyścili dom Pański.

16. A wszedłszy kapłani do domu Pańskiego, aby go oczyścili, wynieśli wszystkie plugastwa, które znaleźli w kościele Pańskim, do sieni domu Pańskiego; a Lewitowie zabrawszy to wynieśli precz do potoku Cedron.

17. I poczęli pierwszego dnia miesiąca pierwszego poświęcać, a dnia ósmego tegoż miesiąca weszli do przysionku Pańskiego i poświęcili dom Pański przez ośm dni, a dnia szesnastego, miesiąca pierwszego, dokończyli.

18. Potém weszli do króla Ezechyjasza, i rzekli: Oczyściliśmy wszystek dom Pański, i ołtarz całopalenia, i wszystkie naczynia jego, i stół pokładny i wszystkie naczynia jego;

19. Także wszystko naczynie, które był odrzucił król Achaz za królowania swego, gdy grzeszył, zgotowaliśmy i poświęcili; a oto są przed ołtarzem Pańskim.

III. 20. A tak wstawszy rano król Ezechyjasz zgromadził przedniejszych miasta, i szedł do domu Pańskiego.

21. I przywiedziono mu cielców siedm, i baranów siedm, i baranków siedm, i kozłów siedm, na ofiarę za grzech, za królestwo, i za świątnicę, i za Jude, a rozkazał synom Aaronowym, kapłanom, aby ofiarowali na ołtarzu Pańskim.

22. A tak pobili one woły, a kapłani wzięwszy krew ich kropili * po ołtarzu; pobili téż i barany, a kropili krwią ich po ołtarzu; pobili téż i baranki, a kropili krwią ich po ołtarzu. * 3 Moj. 8, 15.

23. Przywiedli téż kozły na ofiarę za grzech przed króla i przed zgromadzenie, którzy włożyli ręce swoje na nie.

24. I pobili je kapłani, i oczyścili krwią ich ołtarz na oczyszczenie wszystkiego Izraela; albowiem za wszystkiego Izraela rozkazał król ofiarować całopalenie i ofiarę za grzech.

25. Postanowił téż i Lewitów w domu Pańskim z cymbałami, i z cytrami, i z harfami, według rozkazanania * Dawidowego, i Gada, widzącego królewskiego,

i Natana proroka; bo to było rozkazanie Pańskie przez proroków jego.

* 2 Kron. 6, 31. r. 23, 5. r. 25, 1.

26. A tak stali Lewitowie z instrumentami Dawidowemi, i kapłani * z trąbami. * 4 Moj. 10, 10.

27. I rozkazał Ezechyjasz, aby ofiarowali całopalenie na ołtarzu; a gdy się zaczęło całopalenie, poczęło się śpiewanie Panu, i trąbienie, i granie na instrumentach Dawida, króla Izraelskiego.

28. Tedy wszystko zgromadzenie kłaniało się, a śpiewacy śpiewali, i trębacze trąbili; co wszystko trwało, póki się nie dokończyło całopalenie.

29. A gdy się skończyło całopalenie, pokłękneli król i wszyscy, którzy z nim byli, i modlili się.

30. Tedy rozkazał król Ezechyjasz i książęta Lewitom, aby chwalili Pana słowy Dawidowemi. i Asafa. widzącego: i chwalili z weselem wielkiem, a kłaniając się modlili się.

31. Zatem rzekł Ezechyjasz. mówiąc: Terazescie poświęcili ręce wasze Panu; przystapcież, a przywiedźcie ofiary spokojne, i ofiary chwały do domu Pańskiego. Przetoż przywiodła ono zgromadzenie ofiary spokojne i ofiary chwały, i każdy ochotnego serca przywiodł ofiary na całopalenie.

32. I była liczba ofiar na całopalenie, które przywiodło zgromadzenie, wołów siedmdziesiąt, baranów sto, baranków dwieście, wszystko to na całopalenie Panu.

33. Innych téż rzeczy poświęconych było: wołów sześć set, i owiec trzy tysiące.

34. Lecz kapłanów mało było, tak, iż nie mogli nadażyć odzierać ze skóry wszystkich ofiar na całopalenie: przetoż im pomagali Lewitowie, bracia ich, póki nie dokończyli onęj pracy, i póki się nie poświęcili drudzy kapłani; albowiem Lewitowie byli ochotniejsi, aby się poświęcili, niż kapłani.

35. Nadto i całopalenia było bardzo wiele z tłustościami spokojnych ofiar, i z mokremi ofiarami na całopalenie. A tak wygotowana była służba domu Pańskiego.

36. I weselił się Ezechyjasz i wszystek lud z tego, co Bóg ludowi przygotował; bo się ta rzecz była z prędką stała.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Ezechyjasz przez listy i posłów Izraelitów do święcenia Paschy zwołuje 1—13. II. i z radością ją ze wszystkimi obchodzi 14—27.

Potém rozesał Ezechyjasz do wszystkich Izraela i do Judy: także téż listy napisał do Efraima i do Manasesa, aby przyszli do domu Pańskiego do Jeruzalemu i obchodzili święto przejścia Panu, Bogu Izraelskiemu.

2. Bo uradził król i książęta jego, i wszystko zgromadzenie w Jeruzalemie, aby obchodzili święto * przejścia miesiąca wtórego; * 4 Moj. 9, 11.

3. Gdyś nie mogli go obchodzić czasu swego, przeto, iż kapłanów poświęconych nie było, ile ich było potrzeba, i lud nie był zgromadzony do Jeruzalemu.

4. A podobaa się ta rzecz królowi i wszystkiemu zgromadzeniu.

5. I postanowili, aby obwołano po wszystkim Izraelu, od Beersaby aż do Dan, żeby się zeszli na obchód święta przejścia Panu, Bogu Izraelskiemu, do Jeruzalemu; albowiem już go dawno nie obchodzili, jako było * napisane. * 2 Moj. 12, 1. 2. 3.

6. Przetoż posłowie szli z listami od króla i od książąt jego po wszystkim Izraelu i Judzie z rozkazaniem królewskiem, mówiąc: Synowie Izraelscy! nawróćcie się * do Pana, Boga Abrahamego, Izaakowego, i Izraelowego, a on się nawróci do ostatków, które z was uszły † z rąk królów Assyryjskich. * Oze. 6, 1. Mal. 3, 7. † 2 Król. 15, 19. 29.

7. I nie bądźcie jako ojcowie wasi, i jako bracia wasi, którzy wystapili przeciwko Panu, Bogu ojców swoich: i podał ich w spustoszenie, jako sami widzicie.

8. Teraz tedy nie zatwardzajcie karku waszego, jako ojcowie wasi: dajcie rękę Panu, a pójďte do świątyni jego, którą poświęcił na wieki, i służcie Panu, Bogu waszemu, a odwróci się od was gniew popędliwości jego.

9. Albowiem jeżeli się nawrócicie do Pana, bracia wasi, i synowie wasi miłosierdzie otrzymają u tych, którzy ich zawiedli w niewolę, tak, iż się wrócą do téj ziemi; miłosierny bowiem, i dobrotliwy jest Pan, Bóg wasz, a nie odwróci od was oblicza swego, jeżeli się nawrócicie * do niego. * Zach. 1, 3.

10. A gdy oni posłowie chodzili od miasta do miasta przez ziemię Efrai-

nową i Manasesową aż do Zabulon, nasmiewali się z nich, i szydziłi z nich.

11. Wszakże niektórzy mężowie z Aser, i z Manase, i z Zabulon, ukorzywszy się przyszli do Jeruzalemu.

12. W Judzie téż już była ręka Boża, gdy im dał serce jedno, aby czynili rozkazanie królewskie i książąt, według słowa Pańskiego.

13. I zebrało się do Jeruzalemu wiele ludu, aby obchodzili święto uroczyste przaśników miesiąca wtórego; a było zgromadzenie bardzo wielkie.

II. 14. Tedy powstawszy znieśli ołtarze, które były w Jeruzalemie, wszystkie téż ołtarze, na których kadzono, porozwalali, a wrzucili do potoku Cedron.

15. Potém ofiarowali baranka wielkonocnego, dnia czternastego, miesiąca wtórego; a kapłani i Lewitowie zawstydziwszy się, poświęcili się, a przywozili całopalenia do domu Pańskiego.

16. I stali w porządku swym według zwyczajów swego, i według zakonu Mojżesza, męża Bożego; a kapłani kropili krwią, wzięwszy ją z ręki Lewitów.

17. A iż takich było wiele w zgromadzeniu, którzy się byli nie poświęcili, przetoż Lewitowie ofiarowali ofiary święta przejścia za każdego nieczystego, aby był poświęcony Panu.

18. Bo wielka liczba ludu tego, to jest, wiele ich z Efraima, i z Manasesa, i z Isaschara, i z Zabulonem nie byli oczyszczeni, a przecież jedli baranka wielkonocnego, inaczej niż napisano; ale się Ezechyjasz modlił za nich, mówiąc: Dobrotliwy Pan niech oczyści każdego,

19. Którykolwiek zgotował wszystko serce swe, aby szukał Boga, Pana Boga ojców swoich, choćby oczyszczony nie był według oczyszczenia świątyni.

20. I wysłuchał Pan Ezechyjasza, i zachował lud.

21. A tak obchodzili synowie Izraelscy, którzy byli w Jeruzalemie, uroczyste święto przaśników przez siedm dni z weselem wielkiem: i chwalili Pana, Lewitowie na każdy dzień, a kapłani na instrumentach sławili moc Pańską.

22. I mówił Ezechyjasz łaskawie do wszystkich Lewitów, którzy mieli dobre rozumienie o Panu. I jedli przez siedm dni onego święta, sprawując ofiary spokojne, a wystawiając Pana, Boga ojców swoich.

23. Tedy uradziło wszystko zgromadzenie, aby to jeszcze czynili przez drugie siedm dni; a tak obchodzili znowu siedm dni z weselem.

24. Albowiem Ezechyjasz, król Judzki, dał był zgromadzeniu tysiąc cielców, i siedm tysięcy owiec: książęta też dali zgromadzeniu tysiąc cielców, i owiec dziesięć tysięcy. I poświęciło się kapłanów bardzo wiele.

25. A tak weseliło się wszystko zgromadzenie Judzkie, i kapłani, i Lewitowie, i wszystko zgromadzenie, które było przyszło z Izraela, i przychodniowie, którzy przyszli z ziemi Izraelskiej, i mieszkający w Judzie.

26. I było wielkie wesele w Jeruzalemie; bo ode dni Salomona, syna Dawidowego, króla Izraelskiego, nie takiego nie było w Jeruzalemie.

27. Potém powstali kapłani i Lewitowie, i błogosławili ludowi; a wysłuchany jest głos ich, i przyszła modlitwa ich do mieszkania świętobliwości Pańskiej, do nieba.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Ezechyjasz bałwochwalstwo z ziemi uprząta 1. II. Kapłanów i Lewitów stanowi 2—3. III. wychowania słuszne im obmyśla 4—7. IV. a urzędników pewnych na to sporządza. 8—21.

A gdy się to wszystko odprawiło, wyszedł wszystek lud Izraelski, który się znajdował w miastach Judzkich, i połamali * słupy, a wyrabali gaje, i poburzyli wyżyny † i ołtarze po wszystkim Judzie i Benjaminie, i w Efraimie, i w Manesie, aż do szcztetu; a potém się wrócili wszyscy synowie Izraelscy, każdy do osiadłości swojej, i do miasta swego.

* 2 Król. 18. 4. † 3 Moj. 26. 30.

II. 2. I postanowił Ezechyjasz porządku kapłanów i Lewitów według rozdziałów ich, każdego według powinności urzędu jego, kapłanów i Lewitów do całopalenia i ofiar spokojnych, aby służyli i wysławiali i chwalili Pana w bramach obozu jego.

3. Także dział z królewskiej majętności ku sprawowaniu całopalenia rano i w wieczór, także całopalenia w sabaty, i na nowiu miesiąca, i w uroczyste święta, jako napisane w zakonie Pańskim.

III. 4. Rozkazał też ludowi mieszkającemu w Jeruzalemie, aby oddawali

dział kapłanom i Lewitom, aby byli tém pilniejszymi w zakonie Pańskim.

5. A gdy się ta rzecz rozgłosiła, znieśli synowie Izraelscy wiele pierwocin zboża, moszczu i oliwy, i owocu palmowego, i wszystkich urodzajów polnych, i dziesięciny ze wszystkiego bardzo wiele przynosili.

6. Nadto synowie Izraelscy i Judzey, którzy mieszkali w miastach Judzkich, i oni dziesięcinę z wołów i z owiec, i dziesięcinę z rzeczy świętych, poświęconych Panu, Bogu ich, zniósłszy składli na gromady.

7. Trzeciego miesiąca poczęli zakładać te gromady, a miesiąca siódmego dokonali.

IV. 8. Tedy przyszedłszy Ezechyjasz z książętami, obaczył one gromady, i błogosławili Panu i ludowi jego Izraelskiemu.

9. Zatem wywiadywał się Ezechyjasz od kapłanów i Lewitów o onych gromadach.

10. Któremu odpowiedział Azaryjasz kapłan najwyższy z domu Sadokowego, mówiąc: Jako poczęto te ofiary znaszać do domu Pańskiego, jedliśmy, i byliśmy nasyćeni, a jeszcze zostało bardzo wiele; bo Pan błogosławił ludowi swemu, i tej wielkości, która jeszcze została.

11. I rozkazał Ezechyjasz, aby sprawiono szpiechlerze przy domu Pańskim. I sprawiono je.

12. A zniesiono tam wiernie ofiary podnoszenia, i dziesięciny, i rzeczy poświęcone; a nad nimi był przełożonym Kienanijasz Lewita, i Symchy, brat jego wtóry.

13. Jehijel także, i Azaryjasz, i Nahat, i Asael, i Jerymot, i Josabad, i Elijel, i Ismachyjasz, i Machat, i Benajasz, byli szafarzami przy ręce Kienanijasz, i Symchy, brata jego, z rozkazania Ezechyjasza króla, i Azaryjasza, przedniejszego w domu Bożym.

14. Kore też, syn Jemny, Lewita, odzwierny bramy na wschód słońca, był nad rzeczami dobrowolnie ofiarowanemi Bogu, aby rozdzielał ofiary Panu i rzeczy najświętsze.

15. A byli mu na pomoc Eden, i Minjamin, i Jesua, i Semejasz, Amaryjasz, i Sechanijasz po miastach kapłańskich, mężowie wierni, aby rozdawali braciom swym działy, tak wielkiemu jako i małemu:

16. Tak z narodu ich mężczyźni we trzech latach i wyżej, jako każdemu wchodzącemu do domu Pańskiego, do powinności każdodzienniej, według urzędów ich, i według usług ich, i według podziałów ich;

17. I tym, którzy byli policzeni w narodzie kapłańskim według domów ojców ich, i Lewitom od tego, który miał dwadzieścia lat i wyżej, według posług ich i podziałów ich;

18. I narodowi ich, wszystkim dziatom ich, i żonom ich, i synom ich, i córkom ich, owa wszystkiemu zgromadzeniu; bo się oni wiernie poświęcili na urząd świętobliwości.

19. Synom także Aaronowym, kapłanom, na polach przedmiejskich miast ich, po wszystkich miastach, ci mężowie, którzy z imienia mianowani są, oddawali działy, każdemu mężczyźnie z kapłanów, i każdemu urodzonemu z Lewitów.

20. I uczynił tak Ezechiyasza po wszystkim Judztwie; i czynił, co było dobrego i prawego i prawdziwego przed obliczem Pana Boga swego.

21. I w każdej sprawie, którą zaczął około usługi domu Boga, i w zakonie i w przykazaniu, szukając Boga swego, wszystko czynił z całego serca swego, i szczęściło mu się.

ROZDZIAŁ XXXII.

I. Ezechiyasza opatrzywszy Jeruzalem przeciw Sennacherybowi, lud upomina i cieszy 1—8. II. Sennacheryb pogrąża Ezechiyaszowi, i Boga bluźni 9—19. III. Ezechiyasza i Izajasza o ratunek do Boga wołają 20. IV. Anioł Pan-ki pobit Assyryjczyków 21—23. V. Ezechiyaszowa choroba, uzdrowienie 24—26. VI. Bogactwa i budynki jego 27—30. VII. Bóg dopuścił go kuści postom Babilońskim 31. 32. VIII. Śmierć Ezechiyaszowa 33.

Po tych sprawach i pewnym ich postanowieniu przyciągnął Sennacheryb, * król Assyryjski, a wtargnąwszy do Judzkiej ziemi, położył się obozem przeciw miastom obronnym, a umyślił je sobie dobyć.

* 2 Król. 18. 13. Izaj. 36. 1.

2. A widząc Ezechiyasza, że przyciągnął Sennacheryb, a iż twarz swoją obrócił, aby walczył przeciw Jeruzalemowi:

3. Tedy wszedł w radę z książętami swymi i z rycerstwem swém, aby zatkali źródła wód, które były za miastem; i pomogli mu.

4. Bo zebrawszy się lud wielki zatkali wszystkie źródła, i potok, który płynął przez pośrodek ziemi, mówiąc: Czemużby przyszedłszy królowie Assyryjscy mieli znaleźć tak wiele wód?

5. A pokrzepiwszy się, pobudował wszystkie mury obalone, i nabudował wież, przytém zewnątrz drugi mur; i zmocnił Mello * w mieście Dawidowém, i poczynił broni bardzo wiele, i tarczę,

* 2 Sam. 5. 9. 1 Król. 9. 15.

6. Postanowił téż hetmanów wojennych nad ludem, których zgromadził do siebie na ulicę bramy miejskiej, i mówił łaskawie do nich, a rzekł:

7. Zmacniajcie się, i mężnie sobie poczynajcie; nie bójcie się, ani się lękajcie twarzy króla Assyryjskiego, ani twarzy wszystkiego mnóstwa, które jest z nim; bo większy jest z nami niżeli z nim.

8. Z nimi jest ramię cielesne; ale z nami jest Pan, Bóg nasz, aby nas ratował i odprawiał wojny nasze. Tedy spoległ lud na słowach Ezechiyasz, króla Judzkiego.

II. 9. Potém posłał Sennacheryb, król Assyryjski, * sługi swe do Jeruzalemu, (a sam dobywał Lachis, a wszystka moc jego była z nim,) do Ezechiyasz, króla Judzkiego, i do wszystkich z Judy, którzy byli w Jeruzalemie, mówiąc: *

* 2 Król. 18. 17.

10. Tak mówi Sennacheryb, król Assyryjski: W czymże wdzy ufacie, że siedzicie w murach Jeruzalemskich?

11. Izali Ezechiyasza nie zwodzi was, aby was pomorzył głodem i pragnieniem, mówiąc: Pan, Bóg nasz, wyrwie nas z ręki króla Assyryjskiego?

12. Izali nie ten Ezechiyasza zniósł wyżyny jego, i ołtarze jego, i rozkazał Judzie i Jeruzalemczykom, mówiąc: Przy jednym tylko ołtarzu kłaniać się będziecie, i na nim kadzić?

13. Izali nie wiecie, com uczynił ja i ojcowie moi wszystkim narodom ziemskim? Ażakim sposobem mogli bogowie narodów ziemskich wyrwać ziemię swoją z ręki mojej?

14. Któż był ze wszystkich bogów onych narodów, które wytracili ojcowie moi, coby mógł wybawić lud swój z ręki mojej, aby téż mógł Bóg wasz wyrwać was z ręki mojej?

15. Przetoż teraz niech was nie zwodzi Ezechiyasza, a niech was na to nie namawia, ani mu wiercie. Jeźlić nie mógł żaden bóg wszystkich narodów i królestw wyrwać ludu swego z ręki mojej, i z ręki ojców moich, pogotowiu Bóg wasz nie wyrwie was z ręki mojej.

16. Nadto jeszcze mówili słudzy jego

przeciw Panu Bogu, i przeciwko Ezechyjaszowi słuźde jego.

17. Listy téż pisał, urągając Panu, Bogu Izraelskiemu, a mówiąc przeciwko niemu temi słowy: Jako bogowie narodów ziemskich nie wyrwali ludu swego z ręki mojej, tak nie wyrwie Bóg Ezechyjaszowy ludu swego z ręki mojej.

18. I wołali głosem wielkim po żydowsku przeciwko ludowi Jeruzalemskiemu, który był na murach, straszając go i trwożąc go, aby tak miasto wzięli.

19. A mówili przeciw Bogu Jeruzalemskiemu, jako przeciw bogom narodów ziemskich, którzy są robotą rąk ludzkich.

III. 20. Tedy się modlił * Ezechyjasz król, i Izajasz prorok, syn Amosa, dla tego, i krzyczeli ku niebu. *2 Król. 19.1.

IV. 21. I posłał Pan Anioła, który wytracił każdego mocarza w wojsku, i wodza, i hetmana w obozie króla Assyryjskiego. I wrócił się z pohańbieniem twarzy do ziemi swojej. A gdy wszedł do domu boga swego, ci, którzy wyszli z żywota jego, tam go zabili mieczem.

22. A tak wybawił Pan Ezechyjasza i obywateli Jeruzalemskich z rąk Sennacheryba, króla Assyryjskiego, i z rąk wszystkich, a sprawił im pokój zewsząd.

23. Tedy wiele ich przynosiło Panu dary do Jeruzalemu i upominki kosztowne Ezechyjaszowi, królowi Judzkiemu; i wywyższony jest w oczach wszystkich narodów potem.

V. 24. W one dni zachorował * Ezechyjasz aż na śmierć, i modlił się Panu; który mówił do niego, a dał mu znak. *2 Król. 20.1. Izaj. 38.1.

25. Ale nie według dobrodziejstw sobie uczynionych sprawował się Ezechyjasz, bo się wyniosło serce jego; przetoż powstał przeciw niemu gniew, i przeciw Judzie, i przeciw Jeruzalemu.

26. Ale gdy się upokorzył Ezechyjasz (bo się było wyniosło serce jego) on i obywatele Jeruzalemscy, nie przyszedł na nich gniew Pański za dni Ezechyjaszowych.

VI. 27. A miał Ezechyjasz bogactwa i sławę bardzo wielką; bo sobie zebrał skarby srebra i złota, i kamieni drogich, i rzeczy wonnych, i ryszunków, i wszelkiego naczynia kosztownego.

28. Miał téż szpichlerze dla urodzajów zboża i wina, i oliwy, i obory dla bydła, i zwierzyńiec dla rozmaitych zwierząt.

29. Miasta téż sobie pobudował, i miał stada owiec, i wołów mnóstwo; albowiem mu dał Bóg * majątność bardzo wielką. *1 Kron. 29.12.

30. Ten téż Ezechyjasz zatkał źródło wód w Gichonie * wyższe, a przywiódł je dołem na zachód słońca ku miastu Dawidowemu; i szczęściło się Ezechyjaszowi we wszystkich sprawach jego. *2 Kron. 33.14.

VII. 31. A wszakże dla posłów książąt Babilońskich, którzy byli posłani do niego, aby go pytali o znak, który się był stał w ziemi, opuścił go Bóg, aby go kusił, a iżby wiedziano wszystko, co było w sercu jego.

32. Ale inne sprawy Ezechyjaszowe, i dobroczynności jego, napisane są w widzeniu * Izajasza proroka, syna Amosowego, i w księgach królów $\frac{1}{2}$ Judzkich i Izraelskich. *Izaj. 36.1. $\frac{1}{2}$ 2 Król. 18.1.

VIII. 33. I zasnął Ezechyjasz z ojcami swymi, i pogrzebiony jest nad grobami synów Dawidowych. I wyrządzili mu wszystkie Juda i obywatele Jeruzalemscy uczciwość przy śmierci jego. A królował Manases, syn jego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I. Manases króluje 1. II. bałwochwaltwa się dopuszcza, a przestrogi Boże znieważa. 2—10. III. Od Boga skarany będąc, pokutował, na państwo przywrócony był. 11—13. IV. budował. 14. V. bałwochwaltwo niszczył 15—19. VI. Czas panowania i śmierć jego. 20—25.

We dwunastym roku był * Manases, gdy królować począł; a pięćdziesiąt i pięć lat królował w Jeruzalemie. *2 Król. 21.1.

II. Ten czynił złe przed oczyma Pańskimi według obrzydłości onych narodów, które wygnął Pan przed obliczem synów Izraelskich.

3. Albowiem znowu pobudował wyżyny, które był poburzył Ezechyjasz, ojciec jego; wystawił téż i ołtarze Baalom. a nasadził * gajów, i kłaniał się wszystkiemu wojsku niebieskiemu, a służył mu. *5 Moj. 16.21.

4. Pobudował téż ołtarze w domu Pańskim, o którym powiedział * był Pan: W Jeruzalemie będzie imię moje na wieki. *5 Moj. 12.5.11. 2 Sam. 7.13. 1 Król. 9.3. Ps. 132.13.14. Jerem. 32.34.35.

5. Nadto nabudował ołtarze wszystkiemu wojsku niebieskiemu we dwóch sieniach domu Pańskiego.

6. I przewodził synów swych przez ogień w dolinie synów Hennomowych; nadto czasów * przestrzegał, i bawił się wieszczbą i czarnoksięstwem, a ustawił czarnoksiężników i guślarzy, i bardzo

wiele złego czynił przed oczyma Pańskimi, drażniąc go. * 3 Moj. 19, 31.

7. Postawił także bałwana * rytego, którego był uczynił w domu Bożym, o którym był rzekł Bóg do † Dawida i do Salomona, syna jego: W domu tym i w Jeruzalemie, którem obrał ze wszystkich pokoleń Izraelskich, położę imię moje na wieki; * 5 Moj. 16, 22. † 2 Sam. 7, 10. 1 Król. 8, 16, 29. r. 9, 3. Ps. 132, 13, 14.

8. A nie dopuszczać się więcej ruszyć nodze Izraela z ziemi, którą nam naznaczył ojcom naszym, by jedno strzegli i sprawowali się według wszystkiego, com im rozkazał, według wszystkiego zakonu, i ustaw, i sądów wydanych przez Mojżesza.

9. Ale Manases zwiódł Judę i obywateli Jeruzalemskich, tak iż się gorzej sprawowali niż narody, które Pan wygładził przed obliczem synów Izraelskich.

10. Bo choć mówił Pan do Manasesa, i do ludu jego, przecież oni nie słuchali.

III. 11. Przetoż Pan nawiódł na nich hetmanów wojska króla Assyryjskiego, którzy pojmanny Manasesa w cierniu, i związawszy go dwoma łańcuchami, zawiedli go do Babilonu.

12. Który będąc uciśniony, modlił się Panu, Bogu swemu, i upokorzył się bardzo przed obliczem Boga ojców swoich,

13. I prosił go; a dał mu się uprosić, i wysłuchał modlitwę jego, a przywrócił go do Jeruzalemu na królestwo jego. Tedy poznał Manases, iż sam Pan jest Bogiem.

IV. 14. Potém budował mur około miasta Dawidowego ku zachodniej stronie Gichonu potoku aż do wejścia do bramy rybniej, i otoczył murem Ofel, i wywiódł go bardzo wysoko; postanowił téż hetmanów po wszystkich miastach obronnych w Judzie.

V. 15. Zniósł téż bogów cudzych, i bałwana z domu Pańskiego, i wszystkie ołtarze, które był pobudował na górze domu Pańskiego, i w Jeruzalemie, i wyrzucił za miasto.

16. Zatem naprawił ołtarz Pański, i sprawował na nim ofiary spokojne, i dziekczynienia, a przykazał Judzie, aby służyli Panu, Bogu Izraelskiemu.

17. Wszakże jeszcze lud ofiarował na wyżynach, lecz tylko Panu, Bogu swemu.

18. Ale inne sprawy Manasesowe, i

modlitwa jego do Boga jego, i słowa wiążących, którzy mawiali do niego w imię Pana, Boga Izraelskiego, są w księgach spraw królów * Izraelskich. * 2 Król. 21, 1.

19. Modlitwa zaś jego, i jako jest wysłuchany, i każdy grzech jego, i przestępstwo jego, i miejsce, na których był pobudował wyżyny, i wystawił gaje święcone, i bałwany, przedtém niż się był upokorzył, zapisane w księgach Chozaja.

VI. 20. Potém zasnął Manases z ojcami swymi, i pochowali go w domu jego; a Amon, syn jego, królował miasto niego.

21. We dwudziestu i dwóch latach był Amon, * gdy królować począł, a dwa lata królował w Jeruzalemie. * 2 Król. 21, 19.

22. I czynił złe przed oczyma Pańskimi, jako czynił Manases, ojciec jego; albowiem wszystkim bałwanom, których był naczynił Manases, ojciec jego, ofiarował Amon, i służył im.

23. A nie upokorzył się przed obliczem Pańskim, jako się upokorzył Manases, ojciec jego; owszem ten Amon daleko więcej grzeszył.

24. I sprzysięgli się przeciw niemu słudzy jego, i zabili go w domu jego.

25. Ale lud onę ziemi pobił wszystkich, co się byli sprzysięgli przeciw królowi Amonowi; a postanowił lud ziemi królem Jozyjasza, syna jego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I. Jozyjasz króluje 1. II. Ziemię od bałwochwalstwa oczyszcza 2—7. III. Kościół naprawia 8—13. IV. Księgi zakonu od Helkijasza znalezione, król czytać każe 14—19. V. Prorokini Hulda obywatelom Jeruzalemskim każe Boża, a Jozyjaszowi spokojne życie opowiada 20—28. VI. Jozyjasz przymierze z Bogiem odnowił 29—33.

Ośm lat było Jozyjaszowi, gdy królować począł, a trzydzieści i jeden lat królował w Jeruzalemie.

II. 2. Ten czynił, co było dobrego przed oczyma Pańskimi, chodząc drogami Dawida, ojca swego, i nie uchylał się ani na prawo ani na lewo.

3. Bo ósmego roku królowania swego, będąc jeszcze dzieciącem, począł szukać Boga Dawida, ojca swego, a dwunastego roku począł oczyszczać Judę i Jeruzalem od wyżyn i od gajów święconych, i od bałwanów, i od rytch obrazów.

4. Albowiem przed oczyma jego połączono ołtarze Baalów, i * bałwany słoneczne, które były w górze na nich, podciął: także i gaje święcone, i obrazy ryte,

i obrazy odlane pokruszył i potarł, a rozmiotał je po grobach tych, którzy im ofiarowali.

* 3 Moj. 26, 30.

5. Kości téż kapłanów popalił na ołtarzach ich, i oczyścił Judo i Jeruzalem;

6. Także i miasta Manasesowe i Efraimowe, i Symeonowe, aż do Neftalima, i pustynie ich okoliczne.

7. A tak poburzył ołtarze, i gaje święcone, i bałwany pokruszył w sztuki, i wszystkie obrazy powycinał we wszystkiej ziemi Izraelskiej; potem się wrócił do Jeruzalemu.

III. 8. A roku osmnastego królowania swego, gdy oczyścił ziemię i dom Pański, posłał Safana, syna Azalijasowego, i Maasajasza, przełożonego miasta, i Joacha, syna Joachazowego, kancelerza, aby naprawiono dom Pana, Boga jego.

9. Którzy * przyszedłszy do Helkijasza, kapłana najwyższego, oddali pieniądze zniesione do domu Bożego, które byli zebrali Lewitowie, stróżowie proggu, od synów Manasesowych i Efraimowych, i od wszystkich ostatków Izraelskich, i od wszystkiego Judy i Benjamina, a wrócili się do Jeruzalemu.

* 2 Król. 22, 4.

10. I oddali je w ręce rzemieślników, przełożonych nad robotą domu Pańskiego, a oni je wydawali na robotników, którzy robili w domu Pańskim, naprawiając i utwierdzając dom.

11. A dawali je cieślom i murarzom za skupowanie kamienia ciosanego, i drzewa na spajanie i na pietra domów, które byli popsuli królowie Judzey.

12. A mężowie oni byli wiernymi w téj pracy: a nad nimi byli przełożonymi Jachat, i Abdyjasz, Lewitowie, z synów Merarego, i Zacharyjasz i Mesullam z synów Kaatowych, którzy przynaglali robotcie; a każdy z Lewitów umiał grać na instrumentach muzycznych.

13. Nad tymi téż, którzy nosili brzemiona i przynaglali robotnikom przy każdej robotcie, byli z Lewitów pisarze, i przystawowie, i odźwierni.

IV. 14. A gdy wynaszali pieniądze zniesione do domu Pańskiego, znalazł Helkijasza kapłan księgi zakonu Pańskiego, podanego przez Mojżesza.

15. Tedy odpowiedział Helkijasza i rzekł do Safana pisarza: Znalazłem księgi zakonu w domu Pańskim. I oddał Helkijasza księgi Safanowi.

16. A Safan przyniósł onę księgę do króla; a przytém oznajmił to królowi, mówiąc: Wszystko, coś poruczył w ręce sług twoich, wykonywają:

17. Bo zebrawszy pieniądze, które się znalazły w domu Pańskim, oddali je w ręce przystawów i w ręce robotników.

18. Nadto oznajmił Safan pisarz królowi mówiąc: Księgę mi téż dał Helkijasza kapłan; i czytał ją Safan przed królem.

19. A gdy słyszał król słowa zakonu, rozdarł szaty swoje.

V. 20. I rozkazał król Helkijaszowi, i Achikamowi, synowi Safanowemu, i Abdonowi, synowi Michasowemu, i Safanowi pisarzowi, i Asajaszowi, słudze królewskiemu, mówiąc:

21. Idźcie, radźcie się Pana o mię, i o ostatek ludu w Izraelu i w Judzie około słów tych ksiąg, które są znalezione: bo wielka jest popędliwość Pańska, która jest wylana na nas, przeto, że nie strzegli ojcowie nasi słowa Pańskiego, aby czynili według wszystkiego, co jest napisane w tych księgach.

22. A tak poszedł Helkijasza, i którzy byli przy królu, do Huldy prorokini, żony Selluma, syna Tekui, syna Hasrowego, stróża szat; a ona mieszkała w Jeruzalemie na drugiej stronie miasta; i mówili z nią o tém.

23. Która rzekła do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Powiedzcie mężowi, który was posłał do mnie:

24. Tak mówi Pan: Oto, Ja przywiodę złe na to miejsce, i na obywateli jego, wszystkie przekleństwa napisane w tych księgach, które czytano przed królem Judzkim.

25. Przeto, że mię opuścili, i kadzili bogom cudzym, aby mię drażnili wszystkimi sprawami rąk swoich: dla czego wyleje się popędliwość moja na to miejsce, i nie będzie ugaszona.

26. A królowi Judzkiemu, który was posłał o radę do Pana, tak powiedzcie: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski, o słowach, któreś słyszał:

27. Gdyż serce twoje zmiękczone jest, i upokorzyłeś się przed obliczem Bożem, słysząc słowa jego przeciwko temu miejscu, i przeciwko obywatelom jego, a upokorzywszy się przedemną rozdarłeś szaty swe, i płakałeś przedemną, przetożem cię wysłuchał, mówi Pan:

28. Oto Ja cię zbiorę do ojców twoich, a będziesz włożony do grobu twego w pokoju, aby nie oglądały oczy twoje wszystkiego złego, które Ja przywiode na to miejsce, i na obywateli jego. I odnieśli tę rzecz królowi.

VI. 29. Tedy posławszy * król zgromadził wszystkich starszych z Judy i z Jeruzalemu.

* 2 Król. 23.1.

30. I wstąpił * król do domu Pańskiego, i wszyscy mężowie Judzey, i obywatele Jeruzalemscy, i kapłani i Lewitowie, i wszystek lud, od wielkiego aż do małego, i czytał gdy wszyscy słyszeli, wszystkie słowa ksiąg przymierza, które było znalezione w domu Pańskim.

* 2 Król. 23.2.

31. Potém stojąc król na miejscu swém, uczynił przymierze przed Panem, że chce chodzić za Panem, i strzedz przykazań jego, i świadectw jego, i ustaw jego, ze wszystkiego serca swego i ze wszystkiej duszy swojej, i pełnić słowa przymierza tego, które były w onych księgach napisane.

32. I rozkazał stać w tém przymierzu wszystkim, którzy znalezieni byli w Jeruzalemie i w Benjaminie; i czynili obywatele Jeruzalemscy według przymierza Boga, Boga ojców swoich.

33. Tedy uprzątnął Jozyjasz wszystkie obrzydłości ze wszystkich krain synów Izraelskich, a przywiódł do tego wszystkich, którzy się znajdowali w Izraelu, aby służyli Panu, Bogu swemu. Po wszystkie dni jego nie odstąpili od naśladowania Pana, Boga ojców swoich.

ROZDZIAŁ XXXV.

I. Jozyjasz Pasche obchodził 1—19. II. w potrzebie zginał od króla Egipskiego 20—24. III. Jeremiasz załobną pioszeczkę złożył, a śpiewacy ją śpiewali 25—27.

Potém obchodził Jozyjasz * w Jeruzalemie święto przejścia Panu; i zabili baranka wielkanocnego czternastego dnia, miesiąca pierwszego.

* 2 Król. 23.21.

2. I postanowił kapłanów na urządach ich, a potwierdził ich ku posługiwaniu w domu Pańskim.

3. I rzekł Lewitom, którzy uczyli wszystkiego Izraela, i byli poświęceni Panu: Postawcie skrzynię świętą w domu, który zbudował Salomon, syn Dawidowy, król Izraelski; nie będzie więcéj brzemieniem na ramionach waszych. Terazze słuźcie Panu, Bogu waszemu, i ludowi z jego Izraelskiemu;

4. A nagotujecie się według domów ojców waszych, i według podziałów waszych, jako je opisał Dawid. * król Izraelski. i jako je opisał Salomon, syn jego;

* 1 Kron. 23.3. r.24.1.2.3. r.25.5. r.26.1.

5. A stóście w świątyni według podziałów domów ojcowskich, braci waszych, którzy są z ludu, i według podziału domu ojcowskiego Lewitów.

6. A tak zabijcie baranka wielkanocnego, a poświęćcie się, i przgotujcie braci waszych, sprawując się według słowa Pańskiego, podanego przez Mojżesza.

7. Tedy dał Jozyjasz pospółstwu baranków z trzód, i koziełków, to wszystko na ofiary święta przejścia według tego, ile się znalazło w liczbie, trzydzieści tysięcy, a wołów trzy tysiące; to wszystko z majetności królewskiej.

8. Książęta téż jego dobrowolnie ludowi, kapłanom, i Lewitom dawali na ofiarę; Helkijasz, i Zacharyjasz, i Jehijel, książęta domu Bożego, oddali kapłanom na ofiary święta przejścia dwa tysiące i sześć set drobnego bydła, i wołów trzy sta.

9. Nadto Kienanijasz, i Semejasz, i Natanael, bracia jego, i Chasabijasz, i Jehijel, i Josabad, przedniejsi z Lewitów, oddali innym Lewitom na ofiary święta przejścia pięć tysięcy drobnego bydła, i wołów pięć set.

10. A tak wszystko zgotowawszy ku służbie, stanęli kapłani na miejscach swych, i Lewitowie w porządkach swych według rozkazania królewskiego.

11. I bili baranki wielkanocne, a kapłani kropili krwią ich, a Lewitowie odzielali * ze skór.

* 2 Kron. 29.34.

12. I podzielili z nich na całopalenie, aby to dali pospółstwu według podziałów domów ojcowskich na ofiarę Panu, jako napisane * w księgach Mojżesowych; także téż uczynili z strony wołów.

* 3 Moj. 3.10.11.

13. I piekli baranki wielkanocne ogniem według zwyczaju; a inne rzeczy poświęcone warzyli w garncach, i w kotłach, i w panwiach, i rozdawali spieszo wszystkimu pospółstwu.

14. Potém téż nagotowali sobie i kapłanom. Bo kapłani, synowie Aaronowi, około całopalenia i tłustości zabawieni byli aż do nocy; przetoż Lewitowie gotowali sobie i kapłanom, synom Aaronowym.

15. Także i śpiewacy, synowie Asafo-

wi. stali w porządku swym według rozkazania Dawida i Asafa, i Hemmana, i Jedytuna. widzącego królewskiego; o dzwierni téż stali u każdej bramy, bo się im nie godziło odchodzić od posług ich; przetoż bracia ich Lewitowie gotowali dla nich.

16. A tak zgotowana jest wszystka służba Pańska dnia onego dla obchodzenia święta przejścia, i dla ofiarowania całopalenia na ołtarzu Pańskim według rozkazania króla Jozyjasza.

17. I obchodzili synowie Izraelscy, ile się ich znalazło, święto przejścia onegoż czasu, i święto uroczyste przasników przez siedm dni.

18. A nie było obchodzone święto przejścia temu podobne w Izraelu ode dni Samuela proroka; ani żaden z królów Izraelskich obchodził takiego święta przejścia, jakie obchodził Jozyjasz i kapłani, i Lewitowie, i wszystek lud Judzki, i Izraelski, ile się go znalazło, i obywatele Jeruzalemscy.

19. Ośmnastego roku królowania Jozyjaszowego to święto przejścia obchodzono.

II. 20. Po tém wszystkiém, gdy naprawił * Jozyjasz dom Boży, wyciągnął Necho, król Egipski, aby walczył przeciw Karchemis nad rzeką Eufrates; a Jozyjasz téż wyjechał przeciwko niemu. * 2 Król. 23, 29.

21. Ale on posłał do niego posłów swych, mówiąc: Cóż ja mam z tobą, królu Judzki? Nie przeciwko tobie dziś ciągnę, ale przeciwko domowi, który ze mną walczy; i rozkazał mi Bóg, abym się pospieszył. Przestań walczyć z Bogiem, który jest ze mną, aby cię nie zabił.

22. Ale nie odwrócił Jozyjasz twarzy swój od niego; owszem odmienił szaty swe, aby z nim * walczył; a nie przestał na słowach Necha, które wyszły z ust Bożych. A tak przyciągnął, aby się z nim potykał na polu Magieddo. * Zach. 12, 11.

23. I postrzelili strzelec króla Jozyjasza. Tedy rzekł król do sług swoich: Wyprowadźcie mię z bitwy, bom jest bardzo zraniony.

24. I przenieśli go słudzy jego z onego wozu, a włożyli go na drugi wóz, który miał. i odwieźli go do Jeruzalemu. Tamże umarł, i pochowano go w grobach ojców jego; a wszystek lud Judzki i Jeruzalemski płakał nad Jozyjaszem.

III. 25. Uczynił téż i * Jeremiasz

narzekanie nad Jozyjaszem, które przypominają wszyscy śpiewacy, i śpiewaczki w lamentach swych o Jozyjaszy aż po dziś dzień, i wprowadzili to w zwyczaj w Izraelu; a zapisano te rzeczy w lamentach Jeremiaszowych. * Jer. 22, 10, 11.

26. A inne sprawy Jozyjaszowe i dobroczynności jego według tego, jako napisane w zakonie Pańskim,

27. I uczynki jego pierwsze i poślednie zapisane są w księgach królów Izraelskich i Judzkich.

ROZDZIAŁ XXXVI.

I. Król Joaz zabrany do Egiptu 1—4. II. Król Joakim 5—8. III. i Joachyn, syn jego, do Babilonu 9. 10. IV. Sedekiasz od Nabuchodonozora odpał 11—13. V. zaczętem Jeruzalem przez Chaldejczyków zburzone, a lud w niewolę zabrany 14—21. VI. Cyrus dopuścił się ludowi wrócić do Jeruzalemu, i kościół budować 22. 23.

Tedy wziął lud ziemi Joachaza, * syna Jozyjaszowego, a postanowili go za króla na miejscu ojca jego w Jeruzalemie.

* 2 Król. 23, 30.

2. Dwadzieścia i trzy lata było Joachazowi. gdy począł królować. a trzy miesiące królował w Jeruzalemie.

3. Bo go złożył król Egipski w Jeruzalemie, i nałożył winę na onę ziemię sto talentów srebra, i talent złota.

4. I postanowił królem król Egipski Elijakima, brata jego, nad Judą i nad Jeruzalemem, i odmienił imię jego, a nazwał go Joakim; a Joachaza, brata jego, wzięwszy Necho, zawiódł go do Egiptu.

II. 5. Dwadzieścia i pięć * lat miał Joakim, gdy królować począł, a jedenaście lat królował w Jeruzalemie; i czynił złe przed oczyma Pana Boga swego. * 2 Król. 23, 36.

6. Przeciw któremu wyciągnął Nabuchodonozor, * król Babiloński, i związał go dwoma łańcuchami miedzianymi, aby go zawiódł do Babilonu. * 2 Król. 24, 1.

7. Naczynia téż domu Pańskiego zniósł Nabuchodonozor do Babilonu, i oddał je do kościoła swego w Babilonie.

8. A ostatek spraw Joakimowych, i obrzydłości jego, które czynił, i cokolwiek się znajdowało przy nim, to zapisane w księgach królów Izraelskich i Judzkich. A królował Joachyn, syn jego, miasto niego.

III. 9. Ośm lat * miał Joachyn, gdy królować począł, a trzy miesiące i dzień dni królował w Jeruzalemie; i czynił złe przed oczyma Pańskimi;

* 2 Król. 24, 8.

10. Potém po roku posłał * król Nabuchodonozor, i kazał go przywieść do Babilonu, i z naczyniem kosztowném domu Pańskiego, a postanowił królem Sedekijasz, † brata jego, nad Judą i nad Jeruzalemem.

* Dan. 1, 1. 2. † Jerem. 37, 1.

IV. 11. Dwadzieścia i jeden lat miał Sedekijasz, gdy królować począł, a jedenaście lat królował w Jeruzalemie.

12. I czynił złe * przed oczyma Pana, Boga swego, a nie upokorzył się przed Jeremiaszem prorokiem, który mówił z ust Pańskich.

* Jerem. 52, 2. 3.

13. Owszem i przeciwko królowi Nabuchodonozorowi powstał, który go był przysięgą zawiązał przez Boga; a ztwardziwszy kark swój uparł się w sercu swoim, aby się nawrócił do Pana, Boga Izraelskiego.

V. 14. Wszysey téż przedniejsi kapłani, i lud, wielce rozmnożyli nieprawości według wszystkich obrzydliwości pogańskich, i splugawili dom Pański, który był poświęcił w Jeruzalemie.

15. A Pan, Bóg ojców ich, * posyłał do nich posłów swoich, a posyłał rano wstawając; bo folgował ludowi swemu, i mieszkaniu swemu.

* Jerem. 25, 4.

16. Ale oni szydzili * z posłów Bożych, i lekce sobie poważyli słów jego, a naśmiewali się z proroków jego, aż przysłała popędliwość Pańska na lud jego, tak, iż żadnego uleczenia nie było.

* Mat. 5, 12.

17. Bo przywiódł na nich króla Chaldejskiego, który pomordował młodzieńców ich mieczem w domu świątyni ich, a

nie przepuścił ani młodzieńcowi ani paninie, starcowi i zgrzybiałemu; wszystkich podał w ręce jego.

18. Nadto wyszli naczynia domu Bożego, wielkie i małe, i skarby domu Pańskiego, i skarby królewskie i książąt jego, wszystko przeniósł do Babilonu.

19. I spalili dom Boży, a zburzyli mury Jeruzalemskie, i wszystkie pałace jego popalili ogniem, i wszystkie jego naczynia kosztowne popsuli.

20. A tych, którzy uszli miecza, przeniósł do Babilonu; i byli niewolnikami jego i synów jego aż do królowania króla Perskiego;

21. Aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez usta Jeremiaszowe, ażby * odprawiła ziemia sabaty swoje; bo po wszystkie dni spustoszenia swego odpoczywała, aż się wypełniło siedm dziesiąt lat.

* Jerem. 25, 11. 3 Moj. 26, 34.

VI. 22. Potém roku pierwszego Cyrusa, * króla Perskiego, aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez usta Jeremiaszowe, wzbudził Pan ducha Cyrusa, króla Perskiego, że kazał obwołać i rozpisać po wszystkiém królestwie swoim, mówiąc:

* 1 Ezdr. 1, 1. Jerem. 25, 12. r. 29, 10.

23. Tak mówi Cyrus, król Perski: Wszystkie królestwa ziemi dał mi Pan, Bóg niebieski; i ten mi rozkazał, abym mu zbudował dom w Jeruzalemie, które jest w Judztwie. Kto tedy jest między wami ze wszystkiego ludu jego, który budować chce, z tym niech będzie Pan, Bóg jego, a ten niechaj idzie.

Księga Ezdraszowa,

którą pospolicie zowią

Pierwszą Ezdraszową.

ROZDZIAŁ I.

I. Cyrus, król Perski, wydał dekret o wolném się Żydów z Babilonu do ziemi Izraelskiej nawróceniu 1—4. II. Starsi z Judy i z Benjamina z kapłanami, z Lewitami, i z ludem, nabrawszy od inszych złota, srebra, i innych potrzeb na drogę, wracają się do Jeruzalemu 5—6. III. Król téż Cyrus naczynia kościelne, z Jeruzalemu przez Nabuchodonozora wzięte Żydom przywraca 7—11.

Roku pierwszego Cyrusa, króla Perskiego, * aby się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez usta Jeremiaszowe, † wzbudził Pan ducha Cyrusa, króla Perskiego, że kazał obwołać i rozpisać

po wszystkiém królestwie swoim, mówiąc:

* 2 Kron. 36, 22. † Jerem. 25, 11. 12. r. 29, 10.

2. Tak mówi Cyrus, król Perski: Wszystkie królestwa ziemi dał mi Pan, Bóg niebieski; i ten mi rozkazał, abym mu zbudował dom w Jeruzalemie, które jest w Judztwie.

3. Kto tedy jest między wami ze wszystkiego ludu jego, z tym niech będzie Bóg jego, a ten niech idzie do Jeruzalemu, które jest w Judztwie, a niech

buduje dom Pana, Boga Izraelskiego; onci jest Bóg, który jest w Jeruzalemie.

4. A ktoby został na którémkolwiek miejscu, gdzie jest przychodniem, niech go podpomoga mężowie miejsca onego srebrem i złotem, i majątnością, i bydłem, oprócz dobrowolnej ofiary na dom Boży, który jest w Jeruzalemie.

II. 5. Tedy powstałi przedniejsi z domów ojcowskich, z Judy i z Benjamina, i kapłani, i Lewitowie; wszelki, którego ducha pobudził Bóg, aby szli, a budowali dom Pański, który jest w Jeruzalemie;

6. Których wszyscy mieszkający około nich wspomagali naczyniem srebrnym i złotem, majątnością, i bydłem, i rzeczami kosztownymi, oprócz wszystkiego, co dobrowolnie ofiarowano.

III. 7. Król téż Cyrus wyniósł naczynia domu Pańskiego (które był zabrał Nabuchodonozor * z Jeruzalemu, a oddał je był do domu Boga swego).

* 2 Kron. 36, 18. Jerem. 26, 22. Dan. 1, 2.

8. A wyniósł je Cyrus, król Perski, przez ręce Mitrydatesa podskarbiego, który je pod liczbą oddał Sesbasarowi, książęciu Judzkiemu.

9. A tak jest liczba ich: Miednic złotych trzydzieści, miednic srebrnych tysiąc, nożów dwadzieścia i dziewięć.

10. Kubków złotych trzydzieści, kubków srebrnych podlejszych cztery sta i dziesięć, a naczynia innego tysiącami.

11. Wszystkiego naczynia złotego i srebrnego pięć tysięcy i cztery sta; wszystko to wyniósł Sesbasar, gdy się prowadził lud z niewoli, z Babilonu do Jeruzalemu.

ROZDZIAŁ II.

I. Liczba ludu i wódzów z Babilonu się wracających 1—67. II. Starsi z ludu dobrowolnie na budowanie domu Bożego podarki ofiarują 68—70.

A cię są ludzie onój krainy, którzy wyszli * z pojmania i z niewoli, w którą ich był zaprowadził Nabuchodonozor, król Babiloński, do Babilonu, a wrócili się do Jeruzalemu i do Judy, każdy do miasta swego.

* Nehem. 7, 6.

2. Którzy przyszli z Zorobabelem, z Jesua, Nehemiaszem, Sarajaszem, Rehelijaszem, Mardocheuszem, Bilsanem, Misparem Bigwajem, Rechumem, i Baana. A poczet mężów ludu Izraelskiego ten był:

3. Synów Farosowych dwa tysiące sto siedmdziesiąt i dwa;

4. Synów Sefatyjaszowych trzy sta siedmdziesiąt i dwa;

5. Synów Arachowych siedm set siedmdziesiąt i pięć;

6. Synów Pachat Moabowych, synów Jesui Joabowych dwa tysiące ośm set i dwanaście;

7. Synów Elamowych tysiąc dwieście pięćdziesiąt i cztery;

8. Synów Zatuowych dziewięć set i czterdzieści i pięć;

9. Synów Zachajowych siedm set i sześćdziesiąt;

10. Synów Bani sześć set czterdzieści i dwa;

11. Synów Behajowych sześć set dwadzieścia i trzy.

12. Synów Azgadowych tysiąc dwieście dwadzieścia i dwa.

13. Synów Adonikamowych sześć set sześćdziesiąt i sześć;

14. Synów Bigwajowych dwa tysiące pięćdziesiąt i sześć;

15. Synów Adynowych cztery sta pięćdziesiąt i cztery.

16. Synów Aterowych, co poszli z Ezechyjasza, dziewięćdziesiąt i ośm;

17. Synów Besajowych trzy sta dwadzieścia i trzy.

18. Synów Jory sto i dwanaście;

19. Synów Hasumowych dwieście dwadzieścia i trzy.

20. Synów Gibbarowych dziewięćdziesiąt i pięć;

21. Synów z Betlehemu sto dwadzieścia i trzy;

22. Mężów z Netofatu pięćdziesiąt i sześć;

23. Mężów z Anatotu sto dwadzieścia i ośm;

24. Synów z Azmawetu czterdzieści i dwa;

25. Synów z Karyjatyjarymu, z Kafiry i z Beerotu siedm set i czterdzieści i trzy;

26. Synów z Ramy i z Gabaa sześć set dwadzieścia i jeden;

27. Mężów z Machmas sto dwadzieścia i dwa;

28. Mężów z Betela i z Haj dwieście dwadzieścia i trzy;

29. Synów z Nebo pięćdziesiąt i dwa;

30. Synów Magbisowych sto pięćdziesiąt i sześć;

31. Synów Elama drugiego tysiąc dwieście pięćdziesiąt i cztery;

32. Synów Harymowych trzy sta i dwadzieścia;

33. Synów Lodowych, Hadydowych, i Onowych siedm set dwadzieścia i pięć;

34. Synów Jerechowych trzy sta czterdzieści i pięć;

35. Synów Senaa trzy tysiące i sześć set i trzydzieści.

36. Kapłanów: synów Jedajaszowych, z domu Jesui, dziewięć set siedmdziesiąt i trzy;

37. Synów Immerowych tysiąc pięćdziesiąt i dwa;

38. Synów Pashurowych tysiąc dwieście czterdzieści i siedm;

39. Synów Harymowych tysiąc i siedmnaście.

40. Lewitów: synów Jesui i Kadmiele, synów Hodawjaszowych siedmdziesiąt i cztery.

41. Śpiewaków: synów Asafowych sto dwadzieścia i ośm.

42. Synów odźwiernych: synów Salumowych, synów Aterowych, synów Talmonowych, synów Akkubowych, synów Hatytowych, synów Sobajowych, wszystkich sto trzydzieści i dziewięć.

43. Z Netynejczyków: synów Sycha, synów Chasufa, synów Tabbaotha,

44. Synów Kierosa, synów Syaa, synów Fadona,

45. Synów Lebana, synów Hagaba.

46. Synów Akkuba, synów Hagaba, synów Salmaja, synów Hanana,

47. Synów Gieddela, synów Gachera, synów Reajasza,

48. Synów Rezyana, synów Nekoda, synów Gazama,

49. Synów Uzy, synów Fasejacha, synów Besaja,

50. Synów Asena, synów Mehunima, synów Nefusyma;

51. Synów Bakkuka, synów Chakufa, synów Charchura,

52. Synów Basluta, synów Mechyda, synów Charsa,

53. Synów Barkosa, synów Sysera, synów Tamacha,

54. Synów Nezyjacha, synów Chatyfa,

55. Synów sług Salomonowych, synów Sotaja, synów Sofereta, synów Peruda,

56. Synów Jahala, synów Darkona, synów Giddela,

57. Synów Sefatyjasza, synów Chatyla, synów Pocheret Hasebaim, synów Ami;

58. Wszystkich Netynejczyków, i synów sług Salomonowych trzy sta dwieście i dwa.

59. Ci też zasię wyszli z Telmela-chu: Telcharsa, Cherub, Addam, i Immer; ale nie mogli okazać domu ojców swoich, i nasienia swego, jeźli z Izraela byli.

60. Synów Delajaszowych, synów Tobijaszowych, synów Nekodowych, sześć set pięćdziesiąt i dwa.

61. A synów kapłańskich: synowie Habajowi, synowie Kozowi, synowie Barsylajego, który był pojął żonę z córek Barsylaja Galaadczyka; i nazwany był od imienia ich.

62. Ci szukali opisanja rodu swego, ale nie znaleźli; przetoż zrzuceni są z kapłaństwa.

63. I zakazał im Tyrsata, aby nie jadali z rzeczy najświętszych, ażby powstał kapłan z Urym i z Tummim.

64. Wszystkiego zgromadzenia było w jednym poczie czterdzieści tysięcy dwa tysiące trzy sta i sześćdziesiąt;

65. Oprócz sług ich, i służebnic ich, których było siedm tysięcy trzy sta trzydzieści i siedm, a między nimi było śpiewaków i śpiewaczek dwieście.

66. Koni ich siedm set trzydzieści i sześć; mułów ich dwieście czterdzieści i pięć.

67. Wielbłądów ich cztery sta trzydzieści i pięć; osłów sześć tysięcy siedm set i dwadzieścia.

II. 68. A niektórzy z książąt domów ojcowskich przyszli do domu Pańskiego, który był w Jeruzalemie, ofiarowawszy się dobrowolnie, aby budowali dom Boży na miejscu jego.

69. Według przemożenia swego dali nakład na budowanie: złota łótów sześćdziesiąt tysięcy i jeden, a srebra grzywien pięć tysięcy, i szat kapłańskich sto.

70. A tak osadzili się kapłani i Lewitowie, i niektórzy z ludu, i śpiewacy, i odźwierni, i Netynejczycy w miastach swych, i wszystek Izrael w miastach swych.

ROZDZIAŁ III.

I. Jesua i Zorobabel, kapłani, z braćmi swymi ołtarz w Jeruzalemie zbudowali 1—3. II. Święto namiotów obchodzi 4. III. ofiary palone ofiarując 5. 6. IV. a grunty kyscioła z radością i z placzem zakładają 7—13.

A gdy nastał miesiąc siódmy, a synowie Izraelscy byli w miastach, zgromadzili się lud jednomyślnie do Jeruzalemu.

2. Tedy wstawszy Jesua, syn Jozedeka, i bracia jego kapłani, i Zorobabel, syn Salatyjela, i bracia jego, zbudowali ołtarz Boga Izraelskiego, aby na nim sprawowali całopalenia, jako napisane w zakonie * Mojżesza, męża Bożego.

* 5 Moj. 12. 5. 6.

3. A gdy postawili on ołtarz na fundamencie swym, choć się bali narodów postronnych, jednak ofiarowali na nim całopalenia Panu, całopalenia rano i w wieczór.

II. 4. Obchodzili téż święto uroczyste kuczek, jako napisane, sprawując całopalenia na każdy dzień * według liczby i według zwyczaju każda rzecz dnia swego;

* 4 Moj. 29. 12. 13.

III. 5. Potém całopalenie ustawiczne, i na nowiu miesiąca, i na każde uroczyste święto Panu poświęcone, i od każdego dobrowolnie ofiarującego dobrowolną ofiarę Panu.

6. Ode dnia pierwszego miesiąca siódmego poczęli sprawować całopalenia Panu, choć jeszcze kościół Pański nie był założony.

IV. 7. I oddali pieniądze kamiennikom, i rzemieślnikom, także strawę i napój, i oliwę Sydończykom, i Tyryjczykom, aby przywozili drzewo cedrowe z Libanu do morza Joppy, jako im pozwolił Cyrus, król Perski.

8. Potém roku wtórego po ich nawróceniu do domu Bożego w Jeruzalemie, miesiąca wtórego, zaczęli Zorobabel, syn Salatyjela, i Jesua, syn Jozedeka, i inni bracia ich kapłani, i Lewitowie, i wszyscy, którzy byli przyszli z onój niewoli do Jeruzalemu, a postanowili Lewitów od dwudziestu lat i wyżej, aby byli dozorcami nad robotą domu Pańskiego.

9. I stanął Jesua, synowie jego, i bracia jego; Kadmiel téż i synowie jego, i synowie Judy społu, aby przynagłali tym, którzy robili około domu Bożego; synowie Chenadadowi, synowie ich, i bracia ich Lewitowie.

10. A gdy zakładali budownicy grunty kościoła Pańskiego, postawili kapłanów

ubranych z trąbami, i Lewitów, synów Asafowych z cymbałami. aby chwalili Pana według postanowienia Dawida, króla * Izraelskiego.

* 1 Kron. 16. 8. 9.

11. I śpiewali jedni po drugich chwale a wysławiając Pana, że dobry, że na wieki miłosierdzie jego nad Izraelem. Wszystek także lud krzychał krzykiem wielkim, chwalec Pana, przeto, iż był założony dom Pański.

12. A wiele starców, z kapłanów, i z Lewitów, i z przedniejszych domów ojcowskich, którzy * widzieli dom pierwszy, gdy zakładano ten dom przed oczyma ich, płakali głosem wielkim, a zając wiele ich krzychało, z radością wynosząc głosy;

* Aggieusz 2. 4.

13. Tak, iż lud nie mógł rozemnać głosu krzyku wesołego od głosu płaczącego ludu; albowiem lud on krzychał głosem wielkim, tak że głos było daleka słyszeć.

ROZDZIAŁ IV.

I. Nieprzyjaciele Żydowscy chcą przeszkodzić budowaniu kościoła Pańskiego. 1—4. II. Radców królewskich przenajmują, 5—10. III. którzy przez listy u Kserksesa i Artakserksesa tego dowiedli, że kościoła budować zakazali 11—20. IV. i Starostom żeby tego bronili, przykazali 21—24.

A gdy usłyszeli nieprzyjaciele Judy i Benjamina, iż lud, który przyszedł z pojmania, budowali kościół Panu, Bogu Izraelskiemu;

2. Tedy przyszli do Zorobabela i do przedniejszych z domów ojcowskich, mówiąc im: Będziemy budować z wami, a jako i wy będziemy szukać Boga waszego, gdyżemy mu ofiary * czynili ode dni Asarhaddona, króla Assyryjskiego, który nas tu przywiódł.

* 2 Król. 17. 26. r. 19. 37.

3. Ale im rzekł Zorobabel, i Jesua, i inni przedniejsi domów ojcowskich z Izraela: Nie wam, ale nam należy budować dom Bogu naszemu; przetoż my sami budować będziemy Panu, Bogu Izraelskiemu, jako nam rozkazał Cyrus, król Perski.

4. A tak lud onój krainy wąlił ręce ludu Judzkiego, i przeszkadzał im, aby nie budowali.

II. 5. Nadto przenajmowali przeciwko nim radców, aby rozrywali radę ich po wszystkie dni Cyrusa, króla Perskiego, aż do królowania Daryjusza, króla Perskiego.

6. Bo gdy królował Aswerus, tedy na początku królestwa jego, napisali skargę

przeciwko obywatelom Judzkim i Jeruzalemskim,

7. Tak jako za dni Artakserksesa pisał Bislan, Mitrydates, Tabeel, i inni towarzysze jego do Artakserksesa króla Perskiego; a pismo listu tego napisane było po syryjsku, i wyłożone téż było po syryjsku.

8. Rechum kanclerz, i Symsaj pisarz napisali list jeden przeciwko Jeruzalemmowi do Artakserksesa króla w ten sposób:

9. To uczynili natenczas Rechum kanclerz, i Symsaj pisarz, i inni towarzysze ich, Dynajezy, i Afarsadchajezy, Tarpelajezy. Afarsajezy. Arkiewajezy, Babilończy, Susanchajezy, Dehawejezy i Elmajezy;

10. I inne narody, które był przyprowadził Asnapar wielki i sławny, a osadził nimi miasta Samaryjskie; i inni, którzy byli za rzeką, i Cheenetczy.

III. 11. A tenci jest przepis listu, który posłali do Artakserksesa króla:

12. Słudzy twoi, ludzie mieszkający za rzeką, i Cheenetczy. Niech będzie wiadomo królowi, że Żydowie, którzy się wrócili od ciebie, przyszedłszy do nas do Jeruzalemu, miasto odporne i złe budują, i mury zakładają, a z gruntu je wywodzą.

13. Przetoż niech będzie wiadomo królowi, że będzieli to miasto pobudowane, i mury jego z gruntu wywiedzione, tedy cła, czynszów, i dani dorocznej nie * będą dawać, a tak dochodom królewskim ujma się stanie. * 1 Ezdr. 7. 24.

14. Teraz tedy, ponieważ używamy dobrodziejstw pałacu twego, na szkodę królewską nie godzi się nam patrzeć; dla tegośmy posłali, oznajmując to królowi,

15. Abyś dał szukać w księgach historyj ojców swoich, a znajdziesz w księgach historyj, i dowiesz się, iż to miasto jest miasto odporne i szkodliwe królom i krainom, a iż się w nim wszczyły bunt od dawnych dni, przez co to miasto było zburzone.

16. Nadto wiadomo czynimy królowi, że jeżeli się to miasto pobuduje, i mury jego z gruntu wywiedzione będą, tedy już ta część za rzeką nie będzie twoja.

17. Tedy dał odpowiedź król Rechumowi kanclerzowi, i Symsajemu pisarzowi, i innym towarzyszom ich, którzy mieszkali w Samaryi, także i innym za rzeką w Selam i w Cheet:

18. List, któryście posłali do nas, jawnie przedemną czytano.

19. Przetoż rozkazałem, aby szukano; i znaleziono, że to miasto z dawna powstawało przeciwko królom, a bunt i rozruchy bywały w niem;

20. Nadto królowie możni bywali w Jeruzalemie, którzy panowali nad wszystkiem, co jest za rzeką, którym cła, czynsze, i dani doroczne dawano.

IV. 21. Przetoż wydajecie wyrok, aby zabroniono onym mężom, aby to miasto nie było budowane, póki by odemnie inšzy rozkaz nie wyszedł.

22. Patrzcież, abyście się w tém nie omylili. Przeczżeby urość miało co złego na szkodę królom?

23. A tak, gdy przepis listu Artakserksesa króla był czytany przed Rechumem, i Symsajem pisarzem, i przed towarzyszami ich, jechali prędko do Jeruzalemu do Żydów, a zabronili im gwałtem i mocą budować.

24. A tak ustała robota około domu Bożego, który był w Jeruzalemie, i zaniechano jej aż do wtórego roku królestwa Daryjusza, króla Perskiego.

ROZDZIAŁ V.

I. Żydowie napomnieni od Haggienusa i Zacharyjasza do budowania kościoła nawracają się 1—2. II. Tattenaj starosta list do Daryjusza pisze, wywiadując się; jeżeli król Cyrus pozwolił Żydom kościół budować w Jeruzalemie 3—17.

Tego czasu prorokował Haggieusz prorok, i Zacharyjasz, syn * Iddy, prorokując Żydom, którzy byli w Judzie i w Jeruzalemie, w imię Boga Izraelskiego, mówiąc do nich. * Aggieusz. 1. 1. Zach. 1. 1.

2. Tedy powstawszy Zorobabel, syn Salatyjela, i Jesua, syn Jozedeka, poczęli budować dom Boży, który jest w Jeruzalemie; a byli z nimi prorocy Boży, pomagając im.

II. 3. Pod tenże czas przyszedł do nich Tattenaj, starosta za rzeką, i Setarbozenaj; i towarzysze ich, i tak mówili do nich: Któż wam rozkazał ten dom budować, i mury jego z gruntu wywodzić?

4. Na cośmy im odpowiedzieli, i mianowaliśmy tych mężów, którzy około tego budowania robili.

5. Leez oko Boga ich było nad starszymi Żydowskimi, i nie mogli im przeszkadzać, póki ta rzecz do Daryjusza nie przyszła, a póki by przez list nie dano znać o tém.

6. Tenci jest przepis listu, który posłał do króla Daryjusza Tattenaj, starosta za rzeką, i Setarbozenaj, i towarzysze jego Afarsechajczycy, którzy byli za rzeką, do króla Daryjusza.

7. List mu posłali, w którym to było napisane: Daryjuszowi królowi pokój na wszystkiem!

8. Niechaj będzie wiadomo królowi, żeśmy przyszedli do Judzkiej krainy, do domu Boga wielkiego, który budują z kamienia wielkiego, a drzewo kładą w ściany; ta robota sporo idzie, i szczególności się w rękach ich.

9. Pytaliśmy tedy starszych onych mówiąc do nich: Któż wam rozkazał ten dom budować, i te mury z gruntu wywodzić?

10. Nawet i o imiona ich pytaliśmy się, abyśmy oznajmili, i opisali imiona mężów, którzy są przedniejsi między nimi.

11. Ale nam tak odpowiedzieli, mówiąc: Myśmy służyli Boga nieba i ziemi, a budujemy dom, który był zbudowany przedtem przed wieloma laty, który był wielki król Izraelski zbudował i wystawił.

12. Lecz gdy wzruszyli ku gniewu ojcowie nasi Boga niebieskiego, podał ich w ręce Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, Chaldejczyka, który ten dom zburzył, a lud jego zawiódł w niewolę do Babilonu.

13. Wszakże roku pierwszego Cyrusa, króla Babilońskiego, król Cyrus wydał dekret, aby ten dom Boży budowano.

14. Nadto i naczynia domu Bożego złote i srebrne, które był zabrał Nabuchodonozor z kościoła, który był w Jeruzalemie, i wniósł je do kościoła Babilońskiego, to wyniósł król Cyrus z kościoła Babilońskiego, i dane są niejakiemu Sesbasarowi, którego był księciem uczynił.

15. I rzekł mu: Te * naczynia wzięwszy, idź, a złóż je w kościele, który jest w Jeruzalemie, a dom Boży niech będzie budowany na miejscu swoim. *1Ezdr. 1,7.8.

16. Tedy ten Sesbasar przyszedłszy założył grunty domu Bożego, który jest w Jeruzalemie, i od onego czasu aż dotąd budują go, a nie jest dokończony.

17. A tak, królu! jeżeli się zda być rzeczą dobrą, niechby poszukano w domu skarbów królewskich, który jest w Babilonie, jeżeli tak jest, że król Cyrus rozkazał, aby budowano ten dom Boży,

który jest w Jeruzalemie, a wola królewska o tém niech będzie do nas posłana.

ROZDZIAŁ VI.

I. Daryjusz Notus, znalazłszy wyrok Cyrusowy pozwalał budować kościół 1—7. II. I potrzeb wszystkich do budowania, i do ofiar, do nabożeństwa dodawał starostom pod gardłem rozkazuje 8—13. III. Kościół dokończony i poświęcony 14—17. IV. Kapłani i Lewitowie postanowieni 18. V. Lud, który przyszedł z niewoli, święto przejścia obchodzi 19—22.

Tedy król * Daryjusz rozkazał, aby szukano w bibliotece między skarbami tamże złożonemi w Babilonie. *1Ezdr. 6,22.

2. I znaleziono w Achmecie na zamku, który jest w ziemi Medskiej, księgę jedną, a taka była zapisana w niej pamięć:

3. Roku pierwszego Cyrusa króla, król Cyrus wydał wyrok o domu Bożym, który był w Jeruzalemie, aby był dom zbudowany dla miejsca, gdzieby ofiary sprawowano; aby też grunty jego były wybudowane, wysokość jego na sześćdziesiąt łokci, a szerokość jego na sześćdziesiąt łokci.

4. Trzy rzędy z kamienia wielkiego, a jeden rząd z drzewa nowego, a nakład z domu królewskiego dawany będzie.

5. Nadto i naczynia domu Bożego, złote i srebrne, które był zabrał * Nabuchodonozor z kościoła, który jest w Jeruzalemie, a przeniósł do Babilonu, niech wróca, aby się dostały do kościoła, który jest w Jeruzalemie, na miejsce swe, i złożone były w domu Bożym.

*1Ezdr. 1,7. r.5,14.

6. Przetoż teraz Tattenaju, starosta za rzeką! z Setarbozenaimem, i z towarzyszami twymi, i Afarsechajczycy, którzyście za rzeką, ustąpiecie stamtąd.

7. Dopusćcie, żeby był budowany ten dom Boży od księcia Żydowskiego, i od starszych Żydowskich, aby ten dom Boży zbudowali na miejscu swém.

II. 8. Odemnie też wyszedł wyrok o tém, co byście mieli czynić z starszymi tych Żydów przy budowaniu tego domu Bożego; to jest, aby z majątności królewskich, z dochodów, które są za rzeką, dawano bez omieszkania nakład mężom tym, aby nie przestawali.

9. A ile potrzeba i wołów, i baranów, i baranków na całopalenia Bogu niebieskiemu, zboża, soli, wina, i oliwy, na rozkazanie kapłanów, którzy są w Jeruzalemie, aby im dawano na każdy dzień, a to bez omieszkania;

10. Aby mieli skąd ofiarować wonne

kadzenia Bogu niebieskiemu, i aby się modlili za zdrowie * królewskie, i synów jego. ^{*1 Tym. 2, 2.}

11. Nadto uczyniony jest odemnie dekret: Ktobykolwiek wzruszył to przykazanie, aby wyjęto drzewo z domu jego, i aby je podniesiono, a na niem go powieszono, a dom jego aby był gnojowiskiem dla tego.

12. A Bóg, który tam uczynił mieszkanie imieniowi swemu, niech zniszczy każdego króla i naród, któryby ściagnął rękę swą na odmianę i skazę tego domu Bożego, który jest w Jeruzalemie. Ja Daryjusz uczyniłem ten dekret; bez omieszkania niech będzie wykonany.

13. Tedy Tattenaj, starosta za rzeką, i Setarbozenaj, i towarzysze ich według tego, jako rozkazał król Daryjusz, tak uczynili bez omieszkania.

III. 14. A starsi Żydowscy budowali, i szczęściło się im według proroctwa Haggieusza proroka, i * Zacharyjasza, syna Iddy; i budowali i dokonali za rozkazaniem Boga Izraelskiego, i za rozkazaniem † Cyrusa, i Daryjusza, a Artakserksesa, królów Perskich.

^{*1 Ezdr. 5, 1, 2. †2 Kron. 36, 23.}

15. I dokończony jest on dom trzeciego dnia miesiąca Adar; a ten był rok szósty panowania Daryjusza króla.

16. Tedy synowie Izraelscy, kapłani i Lewitowie, i inni z ludu, którzy przyszli z więzienia, poświęcali on dom Boży z radością.

17. A ofiarowali przy poświęcaniu onego domu Bożego, cielców sto, baranów dwieście, baranków cztery sta, i kozłów z kóz na ofiarę za grzech za wszystkiego Izraela, dwanaście, według liczby pokolenia Izraelskiego.

IV. 18. I postawili kapłanów w rzędach swych, i Lewitów w przemianach swoich, nad służbą Bożą w Jeruzalemie, jako napisane * w księgach Mojżeszowych.

^{*4 Moj. 3, 6. r. 4, 5. r. 8, 9.}

V. 19. Obchodzili téż ci, co przyszli z niewoli, święto * przejścia cztertnastego dnia miesiąca pierwszego. ^{*2 Moj. 12, 3, 6.}

^{3 Moj. 23, 5. 4 Moj. 9, 2. 5 Moj. 16, 1. Ezech. 45, 21.}

20. Bo się oczyścili kapłani i Lewitowie jednostajnie, wszyscy byli oczyszczeni; przetoż ofiarowali baranka święta przejścia za wszystkich, którzy przyszli z niewoli, i za braci swoich kapłanów, i za siebie samych.

21. A tak jedli synowie Izraelscy, którzy się wrócili z niewoli, i każdy, który się odłączył od sprośności narodów onęj ziemi do nich, aby szukał Pana, Boga Izraelskiego.

22. I obchodzili święto uroczyste pracowników przez siedm dni z radością, przeto, że ich Pan był rozweselił, a obrócił serce króla Assyryjskiego do nich, aby zmocnił ręce ich w robocie około domu Bożego, Boga Izraelskiego.

ROZDZIAŁ VII.

I. Ezdrasz z ostatkiem ludu z Babilonu do Jeruzalemu ciągnie 1—10. II. Król Artakserkses chwale Bożą odnowić i na to z swoich dochodów nakład czynić kazał 11—23. III. Sług kościelnych od podatków uwolnił 24. IV. Starszych do rządzenia ludu obrać rozkazał 25. 26. V. Za które dobrodziejstwa Ezdrasz Bogu dziękuje 27. 28.

A po tych sprawach za królowania Artakserksesa, króla Perskiego, Ezdrasz, syn Sarajasza, syna Azaryjaszowego, syna Helkijasowego,

2. Syna Sallumowego, syna Sadokowego, syna Achitobowego,

3. Syna Amaryjaszowego, syna Azaryjaszowego, syna Merajotowego,

4. Syna Zerahyjaszowego, syna Uze-
go, syna Bukkiego,

5. Syna Abisujego, syna Fineesowego, syna Eleazarowego, syna Aarona kapłana najwyższego:

6. Ten Ezdrasz wyszedł z Babilonu, a był człowiekiem biegłym w zakonie Mojżeszowym, który był dał Pan, Bóg Izraelski; * a pozwolił mu był król według ręki Pana Boga jego nad nim, na wszystkę prośbę jego. ^{*2 Moj. 20, 1.}

7. (Wyszli téż niektórzy z synów Izraelskich, i z kapłanów, i z Lewitów, i śpiewaków, i z odźwiernych, i z Netynejczyków, do Jeruzalemu roku siódmego Artakserksesa króla.)

8. I przyszedł do Jeruzalemu miesiąc piątego; tenci był rok siódmy króla Daryjusza.

9. Albowiem w pierwszy dzień miesiąca pierwszego wyszedł z Babilonu, a dnia pierwszego miesiąca piątego przyszedł do Jeruzalemu według łaskawego wspomnienia Boga swego.

10. Bo Ezdrasz przygotował był serce swe, aby szukał zakonu Pańskiego, i aby czynił, i nauczał w Izraelu ustaw i sądów.

II. 11. A tenci jest przepis listu, który dał król Artakserkses Ezdraszowi, kapłanowi nauczonemu w zakonie, i biegłemu

w tych rzeczach, które przykazał Pan, i w ustawach jego w Izraelu.

12. Artakserkses, król nad królmi, Ezdraszowi, kapłanowi nauczonemu w zakonie Boga niebieskiego, mężowi doskonałemu, i Cheenetczykom.

13. Wydany odemnie jest dekret, iż ktobykolwiek dobrowolnie w królestwie mojem z ludu Izraelskiego, i z kapłanów jego i z Lewitów chciał być z tobą do Jeruzalemu, aby szedł.

14. Ponieważ od króla i od siedmiu radnych panów jego jesteś posłany, abyś dojrzał Judy i Jeruzalemu według zakonu Boga twego, który jest w rękach twoich;

15. A iżbyś odniósł srebro i złoto, które król i radni panowie jego dobrowolnie ofiarowali Bogu Izraelskiemu, którego przybytek jest w Jeruzalemie;

16. Do tego wszystko srebro i złoto, którego byś nabył we wszystkiej krainie Babilońskiej, z dobrowolnemi darami od ludu i od kapłanów, którzyby co dobrowolnie ofiarowali na dom Boga swego, który jest w Jeruzalemie;

17. Abyś prędko nakupił za to srebro cielców, baranów, baranków z śniednemi ofiarami ich, i z mokremi ofiarami ich. a ofiarował je na ołtarzu domu Boga waszego, który jest w Jeruzalemie;

18. A cokolwiek się tobie i braciom twoim będzie dobrego zdało, z ostatkiem srebra i złota uczynić, według woli Boga waszego uczynić.

19. Naczynia téż, któreś są oddane do usługi domu Boga twego, oddaj przed Bogiem w Jeruzalemie;

20. Także i inne rzeczy, należące do domu Boga twego, i coby potrzeba dać, dasz z domu skarbów królewskich.

21. A ja, ja król Artakserkses, rozkazałem wszystkim podskarbim, którzy są za rzeką, aby wszystko, czego bykolwiek żądał od was Ezdrasz kapłan, nauczyciel zakonu Boga niebieskiego, prędko się stało,

22. Aż do sta talentów srebra i aż do sta korcy pszenicy, i aż do sta wiader wina, i aż do sta bareł oliwy, a soli bez miary.

23. Cobykolwiek było z rozkazania Boga niebieskiego, niech będzie prędko dodane do domu Boga niebieskiego; bo przeciw ma być wzruszony gniew jego przeciwko królestwu, królowi i synom jego?

III. 24. Także uczyniłem wam, aby na żadnego z kapłanów, i z Lewitów, i z świątym, i z oddzielnymi. Natynajczków, i innych sług domu Boga tego, starosta nie wkładał. * i Ezdr. 4. 13.

IV. 25. A ty Ezdrasz! według mądrości Boga twego, która jest w tobie, postanowisz sędziów, i w prawie biegłych, aby sędził wszystkich lud, który jest za rzeką, za wszystkie dni, którzy są powołani zakonu Boga twego; a ktoby nie umiał, uczyć go będziecie.

26. A jeżeli któryś nie czynił dosyć zakonowi Boga twego, i prawu królewskiemu, aby prędko dekret był o nim wydany albo na śmierć, albo na wygnanie jego, albo na skaranie na majątności, albo na więzienie. I rzekł Ezdrasz:

V. 27. Błogosławiony Pan, Bóg ojców naszych, który to dał w serce królewskie, aby uwielbił dom Pański, który jest w Jeruzalemie;

28. A ku mnie skłonił miłosierdzie przed królem * i radą jego, i wszystkimi książętami królewskimi możnymi. Przetoż ja, będąc umocniony ręką Pana, Boga mojego, która jest nademną, zgromadziłem z Izraela przedniejszych, którzy wyszli z ziemią. * Przyp. 16. 17. i 21. 1.

ROZDZIAŁ VIII

I. Imiona synów, którzy wyszli z Babilonu 1—20. II. Ezdrasz goniony w drogę, post zapowiada 21—33. III. Srebro, złoto, i inne naczynia, które król, książęta, i lud Izraelski dawał. Kapłanom oddawcy do Jeruzalemu listy 24—32. IV. Oj. wsepłkę w kościele złotywasz, Boga z ludem oddaje spowiadanie, i starostom listy królewskie oddaje 33—35.

A z synów Juchananowych i synów swych ojcowskich, i ród tych, którzy wyszli z ziemi z Babilonu za królowana króla Artakserksesa:

2. Z synów Finaszowych Gerson: z synów Ithamarowych Danjel: z synów Danielowych Hattus:

3. Z synów Sechanijasowych, który był z synów Faresowych. Zacharyjasz, a z nim pięćdziesiąt mężów:

4. Z synów Parachmabowych Eljebonaj, syn Zacharyjaszowy, a z nim dwieście mężów:

5. Z synów Sechanijasowych syn Jachazyelowy, a z nim trzy sta mężów:

6. A z synów Adynowych Ebed, syn Jomazab, a z nim pięćdziesiąt mężów:

7. A z synów Manasowych Isajasz, syn Atalijasza, a z nim siedmdziesiąt mężów:

8. A z synów Sefatyjaszowych Zabadyasz, syn Michaelowy, a z nim ośmdziesiąt mężów;

9. Z synów Joabowych Obadyasz, syn Jechyjelowy, a z nim dwieście i ośnaście mężów;

10. A z synów Selomitowych, syn Josyfjaszowy, a z nim sto i sześćdziesiąt mężów;

11. A z synów Bebajowych Zacharyasz, syn Bebajowy, a z nim dwadzieścia i ośm mężów;

12. A z synów Azgadowych Johanana, syn Hakatanowy, a z nim sto i dziesięć mężów;

13. A z synów Adonikamowych najostateczniejszych, których te są imiona: Elifelet, Jehijel, i Semejasz, a z nimi sześćdziesiąt mężów;

14. A z synów Bigwajowych Utaj i Zabud, a z nimi siedmdziesiąt mężów;

15. A tak zgromadziłem ich do rzeki, która wpada do Achawy, i leżeliśmy tam obozem przez trzy dni: potem przegłądałem lud i kapłanów, a z synów Lewiego nie znalazłem tam żadnego.

16. Przetoż posłałem Elijezera, Aryjela, Semejasza, i Elnatana, i Jaryba, i Elnatana i Natana, i Zacharyjasza, i Mesullama, przedniejszych, i Jojaryba, i Elnatana, mężów uczonych;

17. I rozkazałem im do Iddona, położonego nad miejscem Kasyfii, i włożyłem w usta ich słowa, które mieli mówić do Iddona, Achywa i Netynejczyków na miejscu Kasyfii, aby nam przywiedli sług do domu Boga naszego.

18. I przywiedli nam według ręki Boga naszego łaskawej nad nami, męża nauczonego z synów Maheli, syna Lewiego, syna Izraelowego, i Serebijasza, i synów jego, i braci jego ośmaście;

19. I Hasabijasza, a z nim Jesajasza z synów Merarego, braci jego, i synów ich dwadzieścia;

20. Nadto z Netynejczyków, których był postanowił * Dawid i przedniejsi ku posłudze Lewitów, Netynejczyków dwieście i dwadzieścia; ci wszyscy z imienia mianowani byli.

* 1 Kron. 9, 2.

II. 21. Tedym tam zapowiedział post u rzeki Achawy, abyśmy się dręczyli przed Bogiem naszym, a szukali od niego drogi prostej sobie, i działkom naszym, i wszystkiej majątności naszej.

22. Bom się wstydział prosić u króla o

jaki poczet i jezdnych, aby nam byli na pomocy przeciwko nieprzyjaciołom w drodze; bośmy byli powiedzieli królowi, mówiąc: Ręka Boga naszego jest nad wszystkimi, którzy go szukają uprzemie, ale moc jego i popędliwość jego przeciwko wszystkim, którzy go opuszczają.

23. A gdyśmy pośleili, i prosiliśmy o to Boga naszego, wysłuchał nas.

III. 24. Tedym odłączył z przedniejszych kapłanów dwanaście: Serebijasza, Hasabijasza, a z nimi braci ich dziesięć;

25. I odważyłem im srebro, i złoto, i naczynia na ofiarę podnoszenia do domu Boga naszego, które ofiarowali * król i rada jego, i książęta jego, i wszystkich lud Izraelski, ile się go znalazło. * 1 Ezdr. 7, 15.

26. Odważyłem, mówię do rąk ich srebra talentów sześćset i pięćdziesiąt, a naczynia srebrnego sto talentów, przytém złota sto talentów.

27. Czasz téż złotych dwadzieścia, wających po tysiąc łótów, a dwa naczynia z mosiądzu wyborowego, tak piękne jako złoto.

28. Potémem rzekł do nich: Wyście poświęceni Panu, i naczynia także poświęcone, a to srebro i to złoto dobrowolnie ofiarowane jest Panu, Bogu ojców waszych.

29. Pilnujcież a strzeżcie, aż to odważycie przed kapłanami przedniejszymi, i Lewitami, i książętami z domów ojcowskich w Izraelu w Jeruzalemie, w gmachach domu Pańskiego.

30. A tak wzięli kapłani i Lewitowie wagę onego srebra, i złota, i naczynia, aby je odnieśli do Jeruzalemu, do domu Boga naszego.

31. Zatem ruszyliśmy się od rzeki Achawy dwunastego dnia, miesiąca pierwszego, abyśmy szli do Jeruzalemu; a ręka Boga naszego była nad nami, i wyrwała nas z ręki nieprzyjaciela i czyhającego na nas w drodze.

32. I przyszlismy do Jeruzalemu, i zamieszkaliśmy tam przez trzy dni.

IV. 33. A dnia czwartego odważono srebro, i złoto, i naczynie ono w domu Boga naszego do ręki Meremota, syna Uryjasza kapłana, z którym był Eleazar, syn Fineesowy; z nimi téż byli Josabad, syn Jesuego, i Noadyasz, syn Binnujego, Lewitowie;

34. Pod liczbą i wagą wszystko, i za-

pisano wagę tego wszystkiego onegoż czasu.

35. Wróciwszy się tedy z niewoli ci, którzy byli w pojmaniu, ofiarowali Bogu Izraelskiemu cielców dwanaście z wszystkich Izraela, baranów dziewięćdziesiąt i sześć, baranków siedmdziesiąt i siedm, kozłów za grzech dwanaście, to wszystko na całopalenie Panu.

36. I oddali wyroki królewskie starostom królewskim, i książętom za rzeką, a ci byli pomocą ludowi i domowi Bożemu.

ROZDZIAŁ IX.

I. Ezdrasz dowiedziawszy się, iż Żydowie pojeśli żony z obcych narodów, 1—4. II. Bogu się modli a wyznawając swoje i ich grzechy, aby Pan gniew swój odwrócił, prosi 5—15.

A gdy się to odprawilo, przystąpili do mnie książęta, mówiąc: Nie odłączył się lud Izraelski, i kapłani, i Lewitowie od narodów tych ziem; ale czynią według obrzydliwości Chananejczyków, Hetejczyków, Ferezejczyków, Jebuzejczyków, Ammonitejczyków, Moabcejczyków, Egipczyków, i Amorejczyków.

2. Albowiem pojeśli córki ich sobie i synom swym, * a pomieszało się nasienie święte z narodami tych ziem, a ręka książąt i zwierchności pierwsza była w tém przestępstwie. *5 Moj. 7, 3.

3. Co gdym usłyszał, rozdarłem suknię moję i płaszcz mój, a rwałem włosy na głowie mojej, i na brodzie mojej, i siedziałem, zdumiawszy się.

4. I zgromadzili się do mnie wszyscy, którzy drżą przed słowem Boga Izraelskiego dla przestępstwa tych, którzy przyszli z niewoli, a jam siedział, zdumiawszy się, aż do ofiary wieczorniej.

II. 5. Ale pod czas ofiary wieczornej wstałem z utrapienia mego, mając rozdartą suknię moję i płaszcz mój, a pokłękawszy na kolana swe, wyciągnąłem ręce swe ku Panu, Bogu memu,

6. I rzekłem: Boże mój! wstydeci mię, i sromam się podnieść, Boże mój! oblicza mego do ciebie; albowiem nieprawości * nasze rozmnożyły się nad głową, a grzechy nasze urosły aż ku niebu.

* Ps. 38, 5.

7. Ode dni ojców naszych byliśmy w wielkim grzechu aż do dnia tego, a przez nieprawości nasze wydaliśmy, królowie nasi * i kapłani nasi, w ręce

królów ziemskich pod miecz, w niewolę, i na łup, i na zawstydzenie twarzy naszej, jako się to dziś dzieje. *5 Moj. 28, 36.

8. Ale teraz, jakoby w prędkim okamgnieniu, stała się nam łaska od Pana, Boga naszego, że nam zostawił ostatki, i dał nam mieszkanie na miejscu świętém swojem, aby oświecił oczy nasze Bóg nasz, a dał nam trochę wytechnienia z niewoli naszej.

9. Bo chociażmy byli niewolnikami, przecież w niewoli naszej nie opuścił nas Bóg nasz, ale skłonił ku nam miłosierdzie przed królmi Perskimi, dawszy nam wytechnienie, abyśmy wystawili dom Boga naszego, i naprawili spustoszenia jego; nawet dał nam ogrodzenie w Judztwie i w Jeruzalemie.

10. Przetoż cóż teraz rzeczymy, o Boże nasz! po tém? ponieważśmy opuścili rozkazania twoje,

11. Któreś ty przykazał przez sług twoich proroków, mówiąc: Ziemia, do której wnijdziecie, abyście ją posiadli, jest ziemia * nieczysta przez nieczystotę ludu tych ziem, dla obrzydłości ich, któremi ją napełnili od końca do końca nieczystością swoją. *3 Moj. 18, 25, 27.

12. A przetoż nie dawajcie * córek waszych synom ich, ani bierzcie synom waszym córek ich, i nie szukajcie * pokoju ich, i dobrego ich aż na wieki, abyście byli umocnieni, a pożywali dóbr tej ziemi, i podali ją w dziedzictwo synom waszym aż na wieki.

* 2 Moj. 34, 16. 5 Moj. 7, 3. + 5 Moj. 23, 6.

13. A po tém wszystkiem, co przyszło na nas dla spraw naszych złych i dla grzechu naszego wielkiego, ponieważś ty, Boże nasz! zawściągnął karania, abyśmy nie byli potłumieni dla nieprawości naszej, aleś nam dał wybawienie takowe:

14. Izali się obrócimy ku zgwałceniu przykazań twoich, powinowacę się z tymi narodami obrzydłymi? izalibys się surowie nie gniewał na nas, abyś nas wyniszczył, aby nikt nie został i nie uszedł?

15. O Panie, Boże Izraelski! sprawiedliwys ty; bośmy pozostałe ostatki, jako się to dziś pokazuje. Otośmy my przed obliczem twojem w przewinieniu naszym, choć się nie godzi stawiać przed oblicze twoje dla tego.

ROZDZIAŁ X.

I. Lud się upokarza i wyznaje grzech swój 1—4.
II. a będąc napomniony od Ezdrasza, żony obcego narodu odrzuca 5—17. III. Imiona, przedniejszych, którzy byli z obcego narodu żony pojęli 18—44.

A gdy się modlił Ezdrasz, i wyznawał grzechy z płaczem, leżąc przed domem Bożym, zebrało się do niego z Izraela zgromadzenie bardzo wielkie mężów i niewiast i dziatki; a płakał lud wielkim płaczem.

2. Tedy odpowiadając Sechanijasz, syn Jechyelowy z synów Elamowych, rzekł do Ezdrasza: Myśmyć * zgrzeszyli przeciwko Panu, Bogu naszemu, żeśmy pojęli żony obce z narodu téj ziemi; ale wždy ma jeszcze nadzieję Izrael przytém.

* 1 Ezdr. 5. 12.

3. Tylko teraz uczynmy przymierze z Bogiem naszym, że porzucimy wszystkie żony i narodzone z nich, według rady Pańskiej, i tych, którzy drżą przed przykazaniem Boga naszego, a niech to będzie podług zakonu.

4. Wstańże, bo ta rzecz tobie należy, a my będziemy z tobą; zmoenij się, a uczyn tak.

II. 5. Tedy wstał Ezdrasz, i poprząsił książąt kapłańskich, i Lewitów, i wszystkiego Izraela, aby uczynili według tego słowa. I przysięgli.

6. A tak wstawszy Ezdrasz od domu Bożego szedł do komory Jochanana, syna Elijasybowego, a wszedłszy tam, nie jadł chleba, i wody nie pił; albowiem był żałobny dla przestępstwa tych, co się wrócili z niewoli.

7. Zatem kazali obwołać w Judztwie i w Jeruzalemie między wszystkimi, którzy przyszli z niewoli, aby się zgromadzili do Jeruzalemu.

8. A ktobykolwiek nie przyszedł we trzech dniach według uradzenia książąt i starszych, aby przepadła wszystka majątność jego, a sam aby był wyłączony od zgromadzenia tych, co przyszli z niewoli.

9. Przetoż zgromadzili się wszyscy mężowie z Judy i z Benjamina do Jeruzalemu we trzech dniach, dwudziestego dnia miesiąca dziewiątego, i siedział wszystek lud na placu przed domem Bożym, drżąc dla onéj rzeczy i dla deszczu.

10. Tedy powstawszy Ezdrasz kapłan rzekł do nich: Wyście zgrzeszyli, iżeście pojęli żony obce, przydawając do grzechów Izraelskich.

11. Przetoż uczynicie teraz wyznanie przed Panem, Bogiem ojców waszych, a wykonajcie wolę jego, i odłączcie się od narodów téj ziemi, i od żon obcych.

12. I odpowiedziało wszystko ono zgromadzenie, i rzekło głosem wielkim: Jakoś nam powiedział, tak uczynimy.

13. Ale wielki jest lud, i czas dżdżysty, i nie możemy stać na dworze; do tego, ta sprawa nie jest dnia jednego, ani dwóch; bo nas wiele, którzyśmy się tego przestępstwa dopuścili.

14. Prosimy tedy, niechże będą postanowieni książęta nasi nad wszystkiem zgromadzeniem; a ktobykolwiek był w miastach naszych, co pojął żony obce, niechaj przyjdzie na czas zamierzony, a z nimi starsi z każdego miasta, i sędziowie ich, abyśmy tak odwrócili gniew popędliwości Boga naszego od nas dla téj sprawy.

15. A tak Jonatan, syn Asahijelowy, i Jachsyjasz, syn Tekujego, byli na to wysadzeni; ale Mesullam i Sebetaj, Lewitowie, pomagali im.

16. Tedy uczynili tak ci, co przyszli z niewoli. I odłączeni są Ezdrasz kapłan, i mężowie przedniejsi z domów ojcowskich według domów ojców swoich; a ci wszyscy z imienia mianowani byli, i zasiedli dnia pierwszego, miesiąca dziesiątego, aby się o tém wywiadywali.

17. A odprawowali to przy wszystkich mężach, którzy byli pojęli żony obce, aż do pierwszego dnia, miesiąca pierwszego.

III. 18. I znaleźli się z synów kapłańskich, którzy byli pojęli żony obce: z synów Jesui, syna Jozedekowego, i z braci jego Maasejasz i Elijezer, i Jaryb, i Giedalijasz.

19. I dali ręce swe, że mieli porzucić żony swe; a ci, którzy zgrzeszyli, ofiarowali każdy barana z stada za występki swój.

20. A z synów Immerowych: Hanani i Zabadyjasz;

21. A z synów Harymowych: Maasyjasz i Elijasz, i Semejasz, i Jechyjel, i Uzyjasz;

22. A z synów Passurowych: Elijenaj, Maasejasz, Izmael, Natanael, Jozabad, i Elasa.

23. A z Lewitów: Jozabad, i Symei, i Kielajasz, (ten jest Kielita) Petachyjasz, Judas, i Elijezer.

24. A z śpiewaków: Elijasyb; a z o-
dźwiernych: Sallum i Telem, i Ury.

25. A z Izraela, z synów Farosowych:
Ramijasz, i Jezyjasz, i Malchyjasz, i Mia-
min, i Elazar, i Malchyjasz, i Benajasz;

26. A z synów Elamowych: Matani-
jasz, Zacharyjasz, i Jechyjel, i Abdy, i
Jerymot, i Elijasz;

27. A z synów Zattuowych: Elijenaj,
Elijasyb, Matanijasz, i Jerymot, i Zabab,
i Asysa;

28. A z synów Beabajowych: Johanen,
Hananiasz, Zabab, Atlaj;

29. A z synów Bani: Mesullam, Mal-
luch, i Adajasz, Jasub, i Seal, Jeramot;

30. A z synów Pachatmoabowych
Adna, i Chelal, Benajasz, Maasejasz, Ma-
tanijasz, Besaleel, i Binnui, i Manase;

31. A z synów Harymowych: Elijezer,
Isyjasz, Malchyjasz, Semaajasz, Symeon.

32. Benjamin, Maluch, Samaryjasz:

33. Z synów Hasumowych: Matana-
jasz, Matata, Zabab, Elifelet, Jeremijasz,
Manase, Symby;

34. Z synów Bani: Maadaj, Amram,
i Uel.

35. Banajasz, Bedyjasz, i Cheluhu,

36. Wanijasz, Meremot, Elijasyb,

37. Mattanijasz, Matanajasz, i Jaha-saw,

38. I Bani, i Binnui, Symby,

39. I Selemijasz, i Natan, i Adajasz,

40. Machnadbaj, Sasaj, Saraj,

41. Asarel, i Selemijasz, Semaryjasz,

42. Sallum, Amaryjasz, i Józef,

43. Z synów Nebowych: Jehijel, Ma-
tytyjasz, Zabab, Zebina, Jaddaj, i Joel
i Benajasz.

44. Ci wszyscy pojeśli byli żony obce:
a były między nimi niewiasty, które
im narodziły synów.

Księga Nehemiaszowa.

którą też zowią

Wtórą Ezdraszową.

ROZDZIAŁ I.

I. Nehemiasz słysząc o mizernej kondycji miasta i
ludu swego, z żalnością i postem uniża się 1—4. II. Grze-
chy narodu swego przed Bogiem wyznaje, a obietnice
Pańskie łaskawie przypominając, aby się Bóg nad utra-
pionym ludem swym zmiłował, i jemu u króla wolny od-
jazd sprawił, pokornie prosi 5—11.

Słowa Nehemiasza, syna Hachalijaszo-
wego. I stało się miesiąca Chyslew,
roku dwudziestego (Aswerusa króla)
gdym był na zamku w Susan,

2. Że przyszedł Chanani, jeden z braci
moich, a z nim niektórzy mężowie z
Judy, którychem się pytał o Żydów, któ-
rzy pozostali i wyszli z więzienia, i o
Jeruzalem.

3. I odpowiedzieli mi: Te ostatki,
które pozostały z więzienia tam w onęj
krainie, są w wielkiem utrapieniu, i w zel-
żywości: nadto mur Jeruzalemski roz-
walony jest, i bramy jego spalone są
ogniem.

4. A gdym usłyszał te słowa, siadłszy
płakałem i narzekałem przez kilka dni,
poszcząc i modląc się przed obliczem
Boga niebieskiego.

II. 5. I rzekłem; Proszę * Panie, Boże
niebieski, mocny, wielki i straszny! który
strzeżesz † umowy, i miłosierdzia z tymi,

którzy cię miłują, i strzegą przykazania
twojego.

* Dan. 9. 4. † 2 Moj. 20. 6. r. 34. 7. 4 Moj. 14. 18.
5 Moj. 5. 10. Ps. 86. 15. Ps. 103. 8. Ps. 145. 8.

6. Niech będzie prośbę ucho twoje
nakłonione, a oczy twoje otworzone, abyś
usłyszał modlitwę sługi twojego, która się
ja dziś modłę przed tobą we dnie i w nocy
za synami Izraelskimi, sługami twymi,
i wyznaje grzechy synów Izraelskich,
któremiśmy zgrzeszyli przeciw tobie; i
ja i dom ojca mego zgrzeszyliśmy.

7. Srodześmy wystąpili przeciwko to-
bie, i nie przestrzegaliśmy przykazań,
i ustaw, i sądów, któreś przykazał Moj-
żeszowi, słudze twemu.

8. Wspomnij prośbę na słowo, któreś
przykazał Mojżeszowi, słudze twemu.
mówiąc: Jeżeli wy wystąpicie, * tedy Ja
was rozproszę między narody;

* 5 Moj. 2. 27. r. 30. 1. 2.

9. Ale jeżeli się nawróciecie do mnie, a
strzedz będziecie przykazań moich, i czy-
nić je, choćbyście byli wygnani na kraj
świata, tedy i stamtąd was zgromadzę, i
przyprawdę was na miejsce, którem
obrał, aby tam przebywało imię moje.

10. Wszak oni są słudzy twoi, i lud

twój, któryś odkupił mocą twoją wielką, i ręką twą silną.

11. Proszę o Panie! niech teraz będzie ucho twoje nakłonione ku modlitwie sługi twego i ku modlitwie sług twoich, którzy mają wolę bać się imienia twego; a zdarz dziś, proszę, słudze twemu, i spraw mu miłosierdzie przed tym mężem. A jam był podczaszym królewskim.

ROZDZIAŁ II.

I. Nehemiasz uprosiwszy sobie wolny odjazd do Jeruzalemu, i listy od króla, 1—11. II. lud Boży w Jeruzalemie upomina, aby okazy naprawiania miasta nie zaniedbywali: ale owszem pracę zaczęta pilnie wykonywali 12—18. III. Samaryjczycy z Żydów budujących szydzą. 19. 20.

I stało się miesiąca Nisan roku dwudziestego Artakserksesa króla, gdy było wino przed nim, że wziąwszy wino, podałem je królowi, a nie bywałem przedtém tak smutny przed nim.

2. I rzekł mi król: Czemuż twarz twoja tak smutna, gdyż nie chorujesz? Nie to innego, jedno smutek serca. I zlekłem się nader bardzo.

3. I rzekłem do króla: Niech król na wieki żyje. Jakoż nie ma być smutna twarz moja, gdyż miasto, dom grobów ojców moich, zburzono, a bramy jego ogniem popalono?

4. Znowu rzekł do mnie król: Czegóż ty żądasz? A jam się modlił Bogu niebieskiemu.

5. I rzekłem do króla: Zdali się to za rzecz dobrą królowi, i jeżeli ma łaskę sługa twój przed obliczem twojem, proszę, abyś mię posłał do ziemi Judzkiej, do miasta grobów ojców moich, abym je pobudował.

6. Nadto rzekł mi król (a królowa siedziała podle niego): Długoż będziesz na téj drodze, i kiedy się wrócisz? I podobano się do królowi, i posłał mię, gdy m m zamierzył pewny szas.

7. Zatemem rzekł do króla: Zdali się to za rzecz dobrą królowi, niech mi dadzą listy do starostów za rzeką, aby mię przeprowadzili, ażbym przyszedł do ziemi Judzkiej;

8. I list do Asafa, dozorey lasów królewskich, aby mi dał drzewa na przykrycie bram pałacu przy domu Bożym, i na mur miejski, i na dom, do którego wnijdę. I dał mi król listy według ręki Boga mego łaskawej nademną.

9. A gdy przyszedł do starostów za rzeką, oddałem im listy królewskie. Po-

słał téż był ze mną król rotmistrzów i jezdnych:

10. Co gdy usłyszał Sanballat Horonitezyk, i Tobijas, sługa Ammonitezyk, bardzo ich to mierzało, że przyszedł człowiek, który się starał o dobro synów Izraelskich.

11. Zatem przyszedłszy do Jeruzalemu, mieszkalem tam przez trzy dni.

II. 12. A wstawszy w nocy, ja i mężów trocha ze mną, nie oznajmiłem nikomu, co Bóg mój podał do serca mego, abym uczynił w Jeruzalemie; bydłęcia téż nie miałem z sobą, oprócz bydłęcia, na którémem jechał.

13. I wyjechałem bramą nad doliną w nocy, ku źródłu smoczemu, i ku bramie gnojowej, i oglądałem mury Jeruzalemskie, które były rozwalone, i bramy jego, które były popalone ogniem.

14. Potém jechałem ku bramie źródła, i ku sadzawce królewskiej, gdzie nie było miejsca bydłęciu, na którémem jechał, aby przejść mogło.

15. Przetoż jechałem nad potokiem w nocy, a oglądałem mury; skąd wracając się, wyjechałem bramą nad doliną, i takim powrócił.

16. Ale książęta nie wiedzieli, gdzie im jeździł, i com czynił; bom Żydom, ani kapłanom, ani książętom, ani urzędnikom, ani żadnemu rzemieślnikowi tego aż dotąd nie oznajmiał.

17. Przetożem rzekł do nich: Wy widziecie, w jakiéśmy uciśnieniu, a jako Jeruzalem spustoszone, i bramy jego popalone są ogniem. Pójdźcież, a budujmy mury Jeruzalemskie, abyśmy nie byli więcéj na hańbę.

18. A gdy im oznajmiał, że ręka Boga mego była łaskawa nademną, także i słowa królewskie, które do mnie mówił, rzekli: Wstańmyż a budujmy. I zmocnili ręce swe ku dobremu.

III. 19. Co słysząc Sanballat Horonitezyk, i Tobijas, sługa Ammonitezyk i Giesem Arabezyk, szydzili z nas, i lekce nas sobie poważyli mówiąc: Oóż to za rzecz, którą czynicie? albo się przeciw królowi buntujecie?

20. I odpowiedziałem im, a rzekłem do nich: Bóg niebieski, ten nam poszczęści, a my słudzy jego, wstańmy a budujmy; ale wy nie macie działu, ani prawa, ani pamiątki w Jeruzalemie.

ROZDZIAŁ III.

Imiona tych, którzy naprawiali mury i bramy Jeruzalemskie, które się tu porządnie wliczają.

Potém powstał Elijasz, kapłan najwyższy, i bracia jego kapłani, i budowali bramę owczą. I zbudowali ją, i przyprawili wrota do niej; aż do wieży Mea zbudowali ją, i aż do wieży Chananeel.

2. A podle niego budowali mężowie z Jerycha, a podle nich budował Zachur, syn Immrego.

3. A bramę rybną budowali synowie Senaa, którzy ją też przykryli i przyprawili wrota do niej, i zamki jój, i zawory jój.

4. A podle nich poprawiał Meremot, syn Uryjasza, syna Kosowego; a podle nich poprawiał Mesullam, syn Barachyaszowy, syna Mesezabelowego; a podle nich poprawiał Sadok, syn Baany.

5. Podle nich zaś poprawiali Tekuitecy; ale ci, co byli zacniejsi z nich, nie podłożyli szyi swój pod robotę pana swego.

6. A bramę starą poprawiali Jojada, syn Faseachowy, i Mesullam, syn Besodyjaszowy; ci ją przykryli, i przyprawili wrota do niej, i zamki jój, i zawory jój.

7. A podle nich poprawiał Melatyjasz Gabaonitezyk, Jadon Meronitezyk, mężowie z Gabaon i z Masfa, aż do stolicy książęcej, z téj strony rzeki.

8. Podle nich poprawiał Husyjel, syn Charchajaszowy, z złotnikami; a podle niego poprawiał Chananijasz, syn aptekarski; a Jeruzalemu zaniechali aż do muru szerokiego.

9. A podle nich poprawiał Rafajasz, syn Churowy, przełożony nad połową powiatu Jeruzalemskiego.

10. A podle nich poprawiał Jedajasz, syn Harumafowy, i przeciw swemu domowi; a podle niego poprawiał Hattus, syn Hasbonijaszowy.

11. Części zaś drugiej poprawiał Melchijasz, syn Harymowy, i Hasub, syn Pachatmoabowy, także i wieżę Tannurym.

12. A podle niego poprawiał Sallum, syn Hallochesowy, przełożony nad połową powiatu Jeruzalemskiego, sam i córki jego.

13. Bramy nad doliną poprawiał Chanun, i obywatele Zanoë; cię ją budowali, i przyprawili wrota do niej, zamki jój, i zawory jój; i na tysiąc łokci muru aż do bramy gnojowej.

14. Bramy zaś gnojowej poprawiał Melchijasz, syn Rechaby, przełożony nad powiatem Betcherem; tenci ją zbudował, i przyprawił wrota do niej, zamki jój, i zawory jój.

15. Dotego bramy źródła poprawiał Sallon, syn Cholhozowy, przełożony nad powiatem Masfa; a ten ją zbudował, i przykrył ją, i przyprawił wrota do niej, i zamki jój, i zawory jój, i mur nad stawem Selach ku ogrodowi królewskiemu aż do schodu, po którym schodzą z miasta Dawidowego.

16. Zatem poprawiał Nehemijasz, syn Hasbuka, przełożony nad połową powiatu Betsur, aż przeciwko grobom Dawidowym i aż do stawu urobionego, * i aż do domu mocarzów.

* 2 Król. 18, 17.

17. Za nim poprawiali Lewitowie Rehum, syn Bani; podle niego poprawiał Hasabijasz, przełożony nad połową powiatu Ceile z powiatem swoim.

18. Za nim zaś poprawiali bracia ich, Bawaj, syn Chenadadowy, przełożony nad połową powiatu Ceile.

19. A podle niego poprawiał Eser, syn Jesui, przełożony nad Masfą, części drugiej przeciw miejscu, kędy chodzą do zbrojowni nazwanéj Mikzoa.

20. Po nim wzruszony gorliwością poprawiał Baruch, syn Zababajowy, części drugiej od Mikzoa aż do drzwi domu Elijaszby, najwyższego kapłana.

21. Za nim poprawiał Meremot, syn Uryjasza, syn Kosowego, części drugiej, ode drzwi domu Elijaszbowego aż do końca domu jego.

22. A za nim poprawiali kapłani, którzy mieszkali w równinie.

23. Za nimi poprawiał Benjamin i Hasub, przeciw domom swoim; za nimi poprawiał Azaryjasz, syn Maasejasza, syna Ananiaszowego, podle domu swego.

24. Za nim poprawiał Bennui, syn Chenadadowy, części drugiej od domu Azaryjaszowego aż do Mikzoa, i aż do rogu.

25. Palal, syn Uzajego przeciw Mikzoa, i wieży wysokości, wywiedzionéj z domu królewskiego, która była w sieni więzienia; * po nim poprawiał Fadajasz, syn Farosowy.

* Jerem. 32, 2.

26. A Netynejczycy, co mieszkali w Ofel, poprawiali aż na przeciwko bramie wodnéj na wschód słońca, i wieży wysokości.

27. Za nimi poprawiali Tekuitecyko-

wie drugą część przeciw wieży wielkiej i wysokości aż do muru Ofel.

28. Od bramy końskiej poprawiali kapłani, każdy przeciw domowi swemu.

29. Za nimi poprawiał Sadok, syn Immerowy, przeciw domowi swemu, a za nim poprawiał Semejasz, syn Sechenijasowy, stróż bramy wschodniej.

30. Za nim poprawiał Chananijas, syn Selemijasowy, i Chanun, syn Salafowy szósty, części drugiej: za nim poprawiał Mesullam, syn Berechijasowy, przeciw gmachowi swemu.

31. Za nim poprawiał Malchijas, syn złotniczy, aż do domu Netynejczyków, i kupców, przeciw bramie sądowej, i aż do sali narożnej.

32. A między salą narożną aż do bramy owczej poprawiali złotnicy i kupcy.

ROZDZIAŁ IV.

I. Sanballat się z sąsiadami przeciw Żydom buntuje 1—3. II. Nehemijas od Boga pomsty nad nieprzyjaciółmi żąda 4. 5. III. murów poprawia 6. IV. a gdy Sanballat, jakoby Żydów pobił, przemysła 7. 8. V. Nehemijas z ludem Bogu się modli, 9—12. VI. i straż stanowi 13. VII. lud do ochoty napomina 14. 15. VIII. którzy też broni przy sobie mając, budują 16—18. IX. a on opatrzenie sobie poczyną 19—23.

A gdy usłyszał * Sanballat, iż budujemy mury, rozgniewał się, a rozgniewawszy się bardzo, szydził z Żydów. * Nehem. 2, 10.

2. I mówił przed braćmi swymi i przed rycerstwem Samaryjskiem, i rzekł: Cóż wżdy ci Żydowie niedołężni czynią? Także ich zaniechamy? I będąż ofiarować? Izali tego za dzień dokończą? Izali wskrzeszą kamienie z gromad gruzu, które spalono?

3. Ale Tobijas Ammonitezyk będąc przy nim, rzekł: Niech budują; jednak kiedy przyjdzie liszka, przebiję mur ich kamienny.

II. 4. Wysłuchajże, o Boże nasz! bośmy wzgardzeni, a obróć pohąbienie ich na głowę ich, a daj ich na żup w ziemi niewoli.

5. Nie pokrywajże nieprawości ich, a grzech ich od twarzy twój niech nie będzie zgładzony; bo cię do gniewu pobudzili dla tych, co budują.

III. 6. Lecześmy my budowali ten mur, i spojony jest wszystek mur aż do połowy swój, a lud miał serce do roboty.

IV. 7. A gdy usłyszeli Sanballat i Tobijas, i Arabezy, i Ammonitowie, i Azodezy, że przybywało wzdłuż murów Jeruzalemskich, a iż się poczęli ro-

zerwania murów zawierać, bardzo się rozgniewali.

8. Przetoż zbuntowali się wszyscy współ, aby szli waleczyć przeciw Jeruzale-mowi, i uczynić wstręt robocie.

V. 9. Myśmy się jednak modlili Bogu naszemu, i postawiliśmy straż przeciwko nim we dnie i w nocy, bojąc się ich.

10. Bo rzekli Żydowie: Zwałtała siła noszącego, a gruzu jeszcze wiele; a my nie będziemy mogli budować muru.

11. Nadto rzekli nieprzyjaciele nasi: Niech nie wzwiedzą ani obaczą, aż przyjdziemy między nich, i pomordujemy ich, a tak zastanowimy tę robotę.

12. A gdy przyszedli Żydowie, którzy mieszkali około nich, i powiedzieli nam na dziesięć kroć: Pilnujcie ze wszystkich miejsc, z którychby przyjść mogli do nas:

VI. 13. Tedy postawił na dolnych miejscach za murem i na miejscach wysokich, postawiłem mówię lud według domów z mieczami ich, z włóczniami, i z łukami ich.

VII. 14. A gdy to oglądał, wstawszy rzekłem do starszych, i do przełożonych, i do innego ludu: Nie bójcie się ich; na Pana wielkiego i strasznego pamiętajcie, a walczcie za braci waszych, za synów waszych, i za córki wasze, za żony wasze, i za domy wasze.

15. A gdy usłyszeli nieprzyjaciele nasi, iż nam to oznajmiono, tedy rozproszył Bóg radę ich, a myśmy się wszyscy wrócili do murów, każdy do roboty swojej.

VIII. 16. A wszakże od onego czasu połowa sług moich robiła, a połowa ich trzymała włócznie, i tarcze, i łuki, i pan-cerze, a przedniejsi stali za wszystkim domem Judzkim.

17. Ci też, którzy budowali mury, i którzy nosili brzemiona, i co nakładali, jedną ręką swoją robili, a drugą trzymali broń.

18. A z onych, którzy budowali, miał każdy miecz swój przypasany do biodr swych, i tak budowali; a ten co w trąbę trąbił, był przy mnie.

IX. 19. Bom rzekł do starszych i przełożonych, i do innego ludu: Robota wielka i szeroka; a myśmy się rozstrzelali po murze daleko jeden od drugiego.

20. A przetoż na którémkolwiek byście miejscu usłyszeli głos trąby, tam się

zbierajcie do nas; Bóg nasz będzie walczył za nas.

21. Pilnowaliśmy tedy roboty, a położyła ich trzymała włócznie, od wejścia zorzy, aż gwiazdy wschodziły.

22. Na tenże czas rzekłem do ludu: Każdy z sługą swym niech nocuje w Jeruzalemie, aby nam byli w nocy dla straży, a we dnie dla roboty.

23. Przetoż i ja, i bracia moi, i słudzy moi, i straż, która jest ze mną, nie zewlecemy szat naszych, a każdy niech ma broń swą i wodę.

ROZDZIAŁ V.

I. Gdy się lud czasu głodu na lichwę i uciążenie od możniejszych uskarżał 1—5. II. Nehemiasz to zganił bogatym, i lud od ich zdzierstwa wybawił 6—13. III. Sam też podatków sobie, jako książęciu powinnym, na ludu nie wyciągał 14—16. IV. ale owszem uboższych żywił 17—19.

I wszczęło się wielkie wołanie ludu i żon ich przeciw Żydom, braciom swym.

2. Albowiem niektórzy mówili: Wiele nas, co synów naszych i córki nasze zastawiamy, abyśmy nabywszy zboża, jeść i żyć mogli.

3. Inni zaś mówili: Role nasze, i winnice nasze, i domy nasze zastawiać musimy, abyśmy nabyli zboża w tym głodzie.

4. Inni zaś mówili: Napożyczaliśmy pieniądze, żebyśmy dali podatek królowi, zastawiliśmy role nasze i winnice nasze.

5. Choć oto ciało nasze jest jako ciało braci naszych, a synowie nasi są jako synowie ich: wszakże oto my musimy dawać synów naszych i córki nasze w niewolę, i niektóre z córek naszych są już w niewolę podane, a nie mamy przemożenia w rękach naszych, abyśmy je wykupili, gdyż role nasze i winnice nasze inni trzymają.

II. 6. Przetoż rozgniewałem się bardzo, gdym usłyszał wołanie ich, i słowa takowe.

7. I umyśliłem w sercu swém, abym sfukał przedniejszych i przełożonych, mówiąc do nich: Wy jesteście, którzy obciążacie każdego brata swego; i zebrałem przeciwko nim zgromadzenie wielkie;

8. I rzekłem do nich: Myśmy odkupili braci naszych,* Żydów, którzy byli zaprzędani poganom, podług przemożenia naszego; a jeszczeż wy sprzedawać będziecie braci waszych, a tak jakoby nam ich sprzedawać będziecie? I umilknęli, i nie znaleźli, coby odpowiedzieć. * 8 Moj. 25, 47. 48.

9. Nadto rzekł: Nie dobra to rzecz, którą wy czynicie; azaż nie w bojaźni Boga naszego chodzić macie raczej niż w hańbie poganów, nieprzyjaciół naszych?

10. I jać téż z braćmi moimi, i z sługami moimi, pożyczylimy im pieniędzy, i zboża; odpuścimyż im prosię ten ciężar.

11. Wróćcież im dziś prosię role ich, winnice ich, oliwnice ich, i domy ich, i setną część pieniędzy z zboża, wina, i oliwy, którą wy od nich wyciągacie.

12. Tedy odpowiedzieli: Wróćmy, a nie będziemy się od nich tego upominać; tak uczynimy, jakoś ty powiedział. Wezwąłem téż i kapłanów, a poprzyisałem ich, aby także uczynili.

13. Potém wytrząsnął zanadra moje, i rzekłem: Niech tak wytrząśnie Bóg każdego męża z domu jego i z pracy jego, któryby nie uczynił dosyć temu słowu; a niech tak będzie wytrząśniony i wyprózniony. I rzekło wszystko zgromadzenie: Amen. I chwalili Pana, a lud uczynił, jako było rzeczone.

III. 14. Owszem ode dnia, którego mi przykazał król, abym był książęciem ich w ziemi Judzkiej, od roku dwudziestego aż do roku trzydziestego i wtórego Artakserksesa króla. przez dwanaście lat, ja i bracia moi obrokuśmy książęcego nie jedli.

15. Choć książęta pierwsi, którzy byli przedemną, obciążali lud, biorąc od nich chléb i wino, mimo srebra syklów czterdzieści; także i słudzy ich używali okrucieństwa nad ludem; alem ja tak nie czynił * dla bojaźni Bożej. * Przyp. 16. 6.

16. Owszem i około poprawy tego muru pracowałem, a przecięśmy roli nie kupili; więc i wszyscy słudzy moi byli tam zgromadzeni dla roboty.

IV. 17. Nadto z Żydów i przełożonych sto i pięćdziesiąt mężów, i którzy do nas przychodzili z pogan okolicznych, jadali u stołu mego.

18. Przetoż gotowano na każdy dzień wołu jednego, owiec sześć wybornych, i ptaki gotowano dla mnie, a każdego dziesiątego dnia rozmaitego wina hojnie dawano; wszakżem się obroku książęcego nie upominał; albowiem ciężka była niewola na ten lud.

19. Wspomnijże na mię, Boże mój! ku dobremu według wszystkiego, com czynił ludowi twemu.

ROZDZIAŁ VI.

I. Nehemiasz przejawszszy zamysły zdradliwe nieprzyjaciół swych, opatrnością swą onych uszedł 1—14. II. muru Jeruzalemskiego dobudował 15—19.

A gdy usłyszał Sanballat, i Tobijasza, i Giesem Arabczyk, i inni nieprzyjaciele nasi, że m. zbudował mur, a że w nim nie zostawało żadnej rozwaliny, chociażem jeszcze wtenczas nie był przyprowadził wrót do bram:

2. Tedy posłał Sanballat, i Giesem do mnie mówiąc: Przyjdź, a zejdźmy się społem we wsiach, które są na polu Ono. Ale oni myśleli uczynić mi co złego.

3. Przetoż posłałem do nich posłów, wskazując: Zacząłem robotę wielką, przetoż nie mogę zjechać; bo przeczłoby miała ustać ta robota, gdybym jęj zaniedbawszy jechał do was?

4. Tedy posłali do mnie w téjże sprawie po cztery kroć. A jam im odpowiedział temż słowy.

5. Potém Sanballat posłał do mnie w téjże sprawie piąty raz sługę swego i list otwarty, w ręce jego,

6. W którym to było napisane: Jest posłuch między narodami, jako Gasmus powiada, że ty i Żydowie myślicie się z mocy wybić, a że ty dlatego budujesz mur, abyś był nad nimi królem ich, jako się to pokazuje.

7. Do tego, że i proroków postanowił, aby powiadali o tobie w Jeruzalemie, mówiąc: On jest królem w Judzie. Teraz tedy dojdzie to króla; przetoż przyjdź. a naradzimy się społecznie.

8. Alem posłał do niego, mówiąc: Nie jest to, co powiadasz; ale sam sobie to wymyślasz.

9. Albowiem oni wszyscy straszili nas, mówiąc: Osłabiają ręce ich przy robocie, i nie dokonają; przetoż teraz, o Boże! zmocnij ręce moje.

10. A gdym wszedł w dom Semejasza, syna Delajaszowego, syna Mehetabelowego, który był w zawarcu, rzekł mi: Zejdźmy się do domu Bożego, w pośrodku kościoła, i zamknijmy drzwi kościelne; bo przyjdą, chcąc cię zabić, a w nocy przyjdą, aby cię zabili.

11. Któremum rzekł: Takowyżby mąż, jakim ja jest, miał uciekać? Któż takowy, jakom ja, choć wszedłszy do kościoła, żyw został? Nie wnijdę.

12. I poznałem, że go Bóg nie posłał

ale prorocstwo mówił przeciwko mnie, bogo Tobijasza i Sanballat byli przenajeli.

13. Przeto bowiem przenajęty był, abym się uląkł, i tak uczynił, i zgrzeszył, ażeby mi to u nich było na złe imię, czémby mi uragali.

14. Pomnijże, o Boże mój! na Tobijasza i Sanballata, według takowych uczynków ich: także na Noadyję prorokinię, i na innych proroków, którzy mię straszili.

II. 15. A tak dokonany jest on mur dwudziestego i piątego dnia miesiąca Elul, pięćdziesiątego i drugiego dnia.

16. A gdy to usłyszeli wszyscy nieprzyjaciele nasi, i widzieli to wszyscy narodowie, którzy byli około nas, upadło im bardzo serce;

17. Bo poznali, że się ta sprawa od Boga naszego stała. W oneż dni wiele przedniejszych z Judy listy swe często posyłał do Tobijasza, także od Tobijasza przychodziły do nich.

18. Bo wiele ich było w Judzie, co się z nim sprzysięgli, gdyż on był zięciem Sechanijasza, syna Arachowego; a Jochanan, syn jego, pojął był córkę Mesullama, syna Barachyjaszowego.

19. Nadto i dobroczynność jego opowiadali przedemną, i słowa moje odnosili mu; a listy posyłał Tobiasz, aby mię straszyl.

ROZDZIAŁ VII.

I. Nehemiasz dla bliższych nieprzyjaciół miasto strażą osadza 1—4. II. Poczet ludu, który powrócił z Babilonu 5—69. III. dary od przedniejszych ludzi do kościoła na chwałę Bożą oddane 70—73.

A gdy był dobudowany mur, i wystawilem wrota, i postanowieni byli odzwierci, i śpiewacy, i Lewitowie:

2. Rozkazałem Chananijemu, bratu memu, i Chananijaszowi, staroście zamku Jeruzalemskiego: (bo ten był mąż wierny, i bojący się Boga nad wielu innych;)

3. I rzekłem do nich: Niech nie otwierają bram Jeruzalemskich, aż ogrzeje słońce; a gdy ci, co tu stawają, zamkną bramę, opatrzciej ją. A tak postanowiłem straż z obywateli Jeruzalemskich, każdego na straży jego, i każdego na przeciwko domowi jego.

4. A miasto było szerokie i wielkie; ale ludu mało w murach jego, a jeszcze nie były domy pobudowane.

II. 5. Przetoż podał Bóg mój do serca mego, abym zebrał przedniejszych, i prze-

8. Bo czytali w księgach zakonu Bożego wyraźnie, a wykładając zmysł objaśniali to, co czytali.

II. 9. Zatem Nehemijasz (ten jest Tyr-sata) i Ezdrasz kapłan, nauczony w Piśmie, i Lewitowie, którzy uczyli lud, rzekli do wszystkiego ludu: Ten dzień poświęcony jest Panu, Bogu waszemu, nie smućcie się, ani płaczcie. (Bo płakał wszystek lud, słysząc słowa zakonu.)

10. I rzekł im: Idźcież, jedzcie rzeczy tłuste, a pijcie napój słodki, a posyłajcie cząstki tym, którzy sobie nie nie nagotowali; albowiem święty jest dzień Panu naszemu. Przetoż się nie frasujcie; albowiem wesele Pańskie jest siłą waszą.

11. A gdy Lewitowie uczynili milczenie między wszystkim ludem, mówiąc: Milczcież, bo dzień święty jest, a nie smućcie się:

12. Tedy odszedł wszystek lud, aby jedli i pili, i aby innym cząstki posyłali. I weselili się bardzo, przeto, że zrozumieli słowa, których i nauczano.

III. 13. Potém zebrał się dnia drugiego przedniejsi domów ojcowskich ze wszystkiego ludu, kapłani i Lewitowie, do Ezdrasza nauczzonego w Piśmie, aby wyrozumieli słowa zakonu.

14. I znaleźli napisane w zakonie, że rozkazał Pan przez * Mojżesza, aby mieszkali synowie Izraelscy w kuczках w święto uroczyste miesiąca siódmego;

* 2 Moj. 23, 16. 3 Moj. 23, 34. 5 Moj. 16, 13.

15. A iżby to opowiedziano i obwołano we wszystkich miastach ich, i w Jeruzalemie, mówiąc: Wynijdźcie na górę, a nanosście gałęzia oliwnego, i gałęzia sosnowego, i gałęzia myrtowego, i gałęzia palmowego, i gałęzia drzewa gęstego, abyście poczynili kuczki, jako jest napisane.

16. Przetoż wyszedł lud, a nanosili i poczynili sobie kuczki, każdy na dachu swym, i w sieniach swych, i w sieniach domu Bożego, i na ulicy bramy wodnej, i na ulicy bramy Efraimowej.

17. A tak naczyniło kuczek wszystko zgromadzenie, które się wróciło z niewoli, i mieszkali w kuczках, (choć tego nie czynili synowie Izraelscy ode dni Jozuego, syna Nunowego, aż do dnia onego;) i było wesele bardzo wielkie.

18. A Ezdrasz czytał w księgach zakonu Bożego na każdy dzień; od pierwszego dnia aż do dnia ostatniego; i ob-

chodzili święto uroczyste przez siedm dni, a dnia ósmego było zgromadzenie według zwyczaju.

ROZDZIAŁ IX.

I. Lud Izraelski z słuchania zakonu Bożego grzechy uznaje, i jawną pokutę czyni 1—3. II. Modlitwa ich, w której dobrodziejstwa Boże wystawiają, 4—15. III. Sami siebie obwiniają 16—18. IV. Miłosierdzie Pańskie opowiadają 19—31. V. i aby Bóg gniew swój i karanie od nich odwrócił, proszą 32—38.

Potém dnia dwudziestego i czwartego tegoż miesiąca zgromadzili się synowie Izraelscy, i pościli w worzech, i posypali się prochem.

2. A odłączyło się nasienie Izraelskie od wszystkich cudzoziemców, a stannawszy wyznawali grzechy swe i nieprawości ojców swych.

3. I powstałi na miejscach swych, a czytali księgi zakonu Pana, Boga swego, cztery kroć przez dzień, i cztery kroć wyznawali a kłaniali się Panu Bogu swemu.

II. 4. Zatem stanęli na stopniach Lewitów Jesua i Bani, Kadmiel, Sebanijasz, Bunni, Serebijasz, Bani, Chenani, a wołali głosem wielkim do Pana Boga swego.

5. I mówili Lewitowie Jesua, i Kadmiel, Bani, Hasabnejasz, Serebijasz, Odyjasz, Sebanijasz, Petachyjasz: Wstańcie, błogosławcie Panu, Bogu waszemu, od wieku aż na wieki, a niech błogosławia imieniowi twojemu chwalebne i wywyższonemu nad wszelkie błogosławieństwo i chwałę.

6. Ty, Panie! sam, ty sam, tyś uczynił * niebo, nieba niebios, i wszystko wojско ich, ziemię, i wszystko co jest na niej, morza, i wszystko, co w nich jest, a ty ożywasz to wszystko; a wojska niebieskie tobie się kłaniają. * 1 Moj. 1, 1.

7. Tyś jest, Panie Boże! któryś wybrał Abrahama, * wywiodłeś go z Ur Chaldejskiego, i dałeś mu † imię Abraham.

* 1 Moj. 11, 31. † 12, 1. † 1 Moj. 17, 5.

8. I znalazłeś serce jego * wierne przed obliczem twojem, i uczyniłeś z nim przymierze, że dasz ziemię Chananejczyka, Hetejczyka, Amorejczyka, i Ferezejczyka, i Jebuzejczyka, i Giergiezejczyka, że ją dasz † nasieniu jego, i ziściłeś słowa twoje; boś ty sprawiedliwy.

* 1 Moj. 15, 6. † 1 Moj. 12, 7. r. 13, 15. r. 15, 18. r. 17, 8. r. 26, 4.

9. Wejrzałeś zaiste na * utrapienie ojców naszych w Egipcie, a wołanie ich wysłuchałeś nad morzem Czerwonem.

* 2 Moj. 3, 7. r. 14, 13.

10. A pokazywałeś znaki * i cuda na

Faraonie, i na wszystkich sługach jego, i na wszystkim ludu ziemi jego; boś poznał, że sobie hardziej postępowali przeciwko nim, i uczyniłeś sobie imię, jako się to dziś pokazuje.

*2 Moj. 7. r. 8. r. 9. r. 10. r. 11. r. 12. r. 13. r. 14.

11. I rozdzieliłeś morze * przed nimi, a przeszli przez pośrodek morza po suszy; a tych, którzy ich gonili, wrzuciłeś w głębokości, jako kamień w wody gwałtowne.

*2 Moj. 14. 21.

12. A w słupie obłokowym prowadziłeś ich * we dnie, a w słupie ognistym w nocy, abyś im oświecał drogę, którą iśś mieli.

*2 Moj. 13. 21.

13. Potémes na górę Synaj zstąpił, i mówiłeś do nich z nieba, * a dałeś im sady prawe, i zakony prawdziwe, ustawy i rozkazania dobre.

*2 Moj. 19. 20. r. 20. 11.

14. I sabat twój święty oznajmiłeś im, a przykazania i ustawy, i zakon wydałeś im przez Mojżesza, sługę twego.

15. Dałeś im też chleb w głodzie ich z nieba, i wodęś im z skały wywiódł w pragnieniu ich, * a rozkazałeś im, aby szli, i posiedli ziemię, o którąś podniósł rękę twą, że im ją dasz.

*2 Moj. 16. 14. r. 17. 6. 4 Moj. 20. 9. 11.

III. 16. Ale oni i ojcowie nasi hardziej sobie poczynali, i zatwardzili kark swój, i nie słuchali rozkazania twego.

17. Owszem nie chcieli słuchać, ani wspomnieli na cuda twoje, któreś czynił, przy nich; ale zatwardziwszy kark swój postanowili sobie * wodza, chcąc się wrócić w niewolę swoją w uporze swoim. Lecz ty, o Boże † miłościwy, łaskawy, i miłosierny, nieskwapliwy, i wielkiego miłosierdzia! nie opuściłeś ich.

*4 Moj. 14. 4. † 2 Moj. 34. 6. 4 Moj. 14. 18.

18. Nawet gdy sobie uczynili ciecia ulanego, * a mówili: Ten jest Bóg twój, który cię wywiódł z ziemi Egipskiej, i dopuścili się bluźnierstw wielkich,

*2 Moj. 32. 1. 2. 3. 4.

IV. 19. Ty jednak dla litości twoich wielkich nie opuściłeś ich na puszczy: słup * obłokowy nie odstąpił od nich we dnie, prowadząc ich w drodze, ani słup ognisty w nocy, oświecając ich, i drogę, którą iśś mieli.

*2 Moj. 13. 22. r. 40. 38.

20. Nadto ducha twego dobrego dałeś im, aby ich uczył, i * manny twojej nie odjąłeś od ust ich, i wodę dałeś im w pragnieniu ich.

*4 Moj. 11. 17. Joz. 5. 12.

21. A tak przez * czterdzieści lat żywiłeś ich na puszczy; na niczém im nie

schodziło, szaty ich nie † zwiatszały, i nogi ich nie napuchły.

*5 Moj. 2. 7. †5 Moj. 8. 4.

22. I podałeś im królestwa i narody, któreś rozegnał po kątach, tak, że posiedli ziemię Sehonową, i ziemię króla Hesebońskiego, i ziemię Oga, króla Baśańskiego.

23. A synów ich rozmnożyłeś jako gwiazdy niebieskie, i wwiódłeś ich do ziemi, o którejś mawiał ojcom ich, że wnijdą i posiedą ją.

24. Bo przyszedłszy synowie ich posiedli tę ziemię, gdyś poniżył przed nimi obywateli onęj ziemi, Chananejczyków, i podałeś ich w ręce ich, i królów ich, i narody onęj ziemi, aby się z nimi obchodzili według woli swojej.

25. Pobrali tedy miasta obronne, i ziemię tłustą, i posiedli domy pełne wszelkich dóbr, studnie wykopane, winnice, oliwnice, i drzew rodzajnych bardzo wiele; a jedli, i byli nasyćeni, i otyli, i opływali w rozkoszy z dobroci twojej wielkiej.

26. Ale gdy się rozdrażnili, i stalić się odpornymi, zarzuciwszy zakon twój w tył swój, a proroków twoich pobili, którzy się oświadczaali przed nimi, aby ich nawrócili do ciebie, i dopuszczali się bluźnierstwa wielkiego:

27. Podałeś * ich w ręce nieprzyjaciołom ich, którzy ich trapili. A gdy czasu utrapienia swego wołali do ciebie, tyś ich z nieba wysłuchał, a według litości twoich wielkich dawałeś im wybawicieli, którzy ich wybawiali z rąk nieprzyjaciół ich.

*Sędz. 2. 14. r. 3. 1.

28. Wtém, gdy trochę odpoczęli, znówu czynili złość przed twarzą twoją; przetoż opuściłeś ich w ręce nieprzyjaciół ich, aby panowali nad nimi. Lecz gdy się znówu nawrócili, a wołali do ciebie, tyś ich z nieba wysłuchał, i wybawiłeś ich według litości twoich przez wiele czasów.

29. I oświadczałeś się przed nimi, abyś ich nawrócił do zakonu swego; ale oni sobie hardziej poczynali, a niesłuchali przykazań twoich, owszem przeciw sądom twoim grzeszyli, które gdyby człowiek * czynił, żyłby przez nie; ale uchylając ramion swych, kark swój zatwardzili, i nie słuchali.

*3 Moj. 18. 5. Rzym. 10. 5. Galat. 3. 12.

30. Wszakżeś ty im folgował przez wiele lat, oświadczaając * się przed nimi

Duchem twym przez proroków twoich; a gdy nie słuchali, podałeś ich w ręce narodów onych ziem. *2 Król. 17, 13. 2 Kron. 36, 15.

31. Ale dla liłości twoich wielkich nie dałeś ich na wytracenie, aniś ich opuścił; boś ty Bóg łaskawy i miłosierny.

V. 32. Teraz tedy o Boże nasz, Boże wielki, możny, i straszny! który strzeżesz przymierza i miłosierdzia, niech nie będzie małe przed tobą każde utrapienie, które przyszło na nas, na królów naszych, na książąt naszych, i na kapłanów naszych, i na proroków naszych, i na ojców naszych, i na wszystek lud twój, ode dni królów Assyryjskich aż do dnia tego;

33. Acześ ty jest sprawiedliwy we wszystkim tém, co przyszło na nas; boś sprawiedliwie uczynił, a myśmy nie-
zbożnie czynili. *5 Moj. 32, 4. Dan. 9, 14.

34. I królowie nasi, książęta nasi, kapłani nasi, i ojcowie nasi nie pełnili zakonu twego, i nie przestrzegali przykazań twoich, i świadectw twych, któremiś się oświadczał przed nimi.

35. Bo oni w królestwie swém i w dobroci twojój wielkiej, którąś im pokazał, i w ziemi przestronnej i tłustej, którąś im był dał, nie służyli tobie, ani się odwrócili od spraw złych swoich.

36. Oto myśmy dziś niewolnikami, i ziemia, którąś dał ojcom naszym, aby jedli owoc jój, i dobra jój, otośmy niewolnikami w niej.

37. Już urodzaje swoje obfite wydaje królom, któreś postanowił nad nami dla grzechów naszych; panują nad ciałą naszą, i nad bydłem naszym według woli swój, tak, żeśmy w wielkiem uciśnieniu.

38. Wszakże w tém wszystkim czynimy mocne przymierze, i zapisujemy je, które pieczętują książęta nasi, Lewitowie nasi, i kapłani nasi.

ROZDZIAŁ X.

I. Liczba przedniejszych z ludu, za których powodem odnowione było przymierze z Bogiem 1—27. II. Sposób potwierdzenia tego przymierza, i obowiązki przy nim uczynione 28—39.

A którzy pieczętowali, ci byli: Nehemijasz, * Tyrsata, syn Hachalijaszowy, i Sedekijasz, * Nehem. 9, 38.

2. Sarajasz, Azaryjasz, Jeremijasz,
3. Passur, Amaryjasz, Malchijasz,
4. Hattus, Sebanijasz, Malluch,
5. Harym, Meremot, Obadyjasz,
6. Danijel, Ginneton, Baruch,
7. Mesullam, Abijasz, Mijamin,

8. Maazyjasz, Bilgaj, Semajasz. Ci byli kapłani.

9. A Lewitowie byli: Jesua, syn Azanijaszowy, Binnui z synów Chenadadowych, Kadmiel;

10. Bracia téż ich: Sebanijasz, Odyjasz, Kielita, Felejasz, Chanan,

11. Micha, Rechob, Hasabijasz,

12. Zachur, Serebijasz, Sebanijasz,

13. Odyjasz, Bani, Beninu.

14. Przedniejsi z ludu: Faros, Pachatmoab, Elam, Zattu, Bani.

15. Bunni, Azgad, Beabaj,

16. Adonijasz, Bygwaj, Adyn,

17. Ater, Ezechyjasz, Azur,

18. Chodyjasz, Hasum, Besaj,

19. Haryf, Anatot, Nebaj,

20. Magpijasz, Mesullam, Chesyr,

21. Mesezabel, Sadok, Jaddua,

22. Pelatyjasz, Chanan, Anajasz,

23. Ozeasz, Hananijasz, Hasub,

24. Halloches, Pilcha, Sobek,

25. Rehum, Hasabna, Maasejasz,

26. I Achyjasz, Chanan, Anan,

27. Malluch, Harym, Baana.

II. 28. Także i inni z ludu: Kapłani, Lewitowie, odźwierni, śpiewacy, Netynejczycy, i wszyscy, którzy się odłączyli od narodów onych ziem do zakonu Bożego, żony ich, synowie ich, i córki ich; wszelki umiejętny i rozumny.

29. Chwyciwszy się tego z braćmi swymi, i z przedniejszymi ich przycho-
dzili, obowiązując się przekleństwem i przysięgą, że chcą chodzić w zakonie Bożym, który jest podany przez * Mojżesza, sługę Bożego, i chcą strzedz a czynić wszystkie przykazania Pana, Boga naszego, i sady jego, i ustawy jego; * Jan. 1, 17.

30. A że nie damy córek naszych narodom * onój ziemi, i córek ich brać nie będziemy synom naszym.

31. Ani od narodów onój ziemi, którzyby nam przynosili jakie towary, albo jakie zboże w dzień sabatu * na sprzedaż, brać od nich będziemy w sabat, ani w dzień święty; a że zaniechamy roku siódmego † siania roli i wyciągania wszelakiego długu. * 2 Moj. 34, 21. 3 Moj. 23, 2. 5 Moj. 5, 12. † 2 Moj. 23, 10. 3 Moj. 25, 4. 5 Moj. 15, 1.

32. Postanowiliśmy téż między sobą prawo, abyśmy dawali po trzeciej części sykla na każdy rok na potrzebę domu Boga naszego;

33. Na chleby pokładne, i na * ofiare

ustawieczną, i na całopalenia ustawieczne w sabaty, w pierwsze dni miesiąca, w święta † uroczyste, i na rzeczy święte, i na ofiary za grzech ku oczyszczeniu Izraela, i na wszelką potrzebę domu Boga naszego.

* 4 Moj. 28, 5. † 4 Moj. 28, 3.

34. Rzuciliśmy téż losy około noszenia drew między kapłanów, Lewitów, i między lud, aby ich dodawali do domu Boga naszego według domów ojców naszych, na czasy naznaczone, od roku do roku, aby gorzało na ołtarzu * Pana, Boga naszego, jako jest napisane w zakonie.

* 3 Moj. 6, 9—12.

35. Także aby przynosili pierworodztwa * ziemi naszój, i pierworodztwa wszelkiego owocu każdego drzewa, od roku do roku, do domu Pańskiego.

* 2 Moj. 23, 19.

36. Do tego pierworodztwa synów naszych, i bydeł naszych, jako napisano w zakonie, i pierworodztwa wołów naszych, i owiec naszych, żeby przynosili do domu Boga naszego kapłanom służącym w domu Boga naszego.

* 2 Moj. 13, 2. 4 Moj. 3, 13. r. 8, 17.

37. Nadto pierwociny ciast * naszych, i podnoszonych ofiar naszych, i owoce wszelkiego drzewa, moszczu, i oliwy świeżej, aby przynosili kapłanom do gmachów domu Boga naszego, i dziesięcinę † ziemi naszój Lewitom; a cię Lewitowie wybierać będą tę dziesięcinę we wszystkich miastach robót naszych.

* 3 Moj. 23, 17. 4 Moj. 15, 19. r. 18, 12. 5 Moj. 18, 4. † 4 Moj. 18, 24.

38. A będzie kapłan, syn Aarona, przy Lewitach, gdy Lewitowie tę dziesięcinę odbierać będą; a * Lewitowie wniosą dziesięcinę z dziesięciny do domu Boga naszego, do komór w domu skarbnicy.

* 4 Moj. 18, 26.

39. Bo do tych komór odnosić będą synowie Izraelscy, i synowie Lewiego, ofiarę zboża, moszczu, i oliwy świeżej, gdzie są naczynia świątnicy, i kapłani służący, i odźwierni, i śpiewacy, abyśmy nie opuszczali domu Boga naszego.

ROZDZIAŁ XI.

Z każdego dziesiątku jednego, coby mieszkał w Jeruzalemie, przez los obrawszy, inni wszyscy do drugich miast Judzkich naznaczeni.

Mieszkali tedy przedniejsi z ludu w Jeruzalemie, a inny lud miotali losy, aby wzięli dziesiątego człowieka na mieszkanie w Jeruzalemie, mieście świętém, a dziewięć części w innych miastach.

2. I błogosławił lud wszystkim mężom, którzy się dobrowolnie ofiarowali, aby mieszkali w Jeruzalemie.

3. A cię są przedniejsi onęj krainy, którzy mieszkali w Jeruzalemie. (A w innych miastach Judzkich mieszkał każdy w osiadłości swojej, i w miastach swych, Izraelczycy, kapłani, i Lewitowie, i Netynejszycy, i * synowie sług Salomonowych.)

* Nehem. 7, 60.

4. A tak w Jeruzalemie mieszkali niektorzy z synów Judowych i z synów Benjaminowych. Z synów Judowych: Atajasz, syn Uzyjasza, syna Zacharyjaszowego, syna Amaryjaszowego, syna Sefatyjaszowego, syna Mahaleelowego z synów Faresowych;

5. Także Maasejasz, syn Barucha, syna Cholhozowego, syna Hasajaszowego, syna Hadajaszowego, syna Jojarybowego, syna Zacharyjaszowego, syna Syłończykowego.

6. Wszystkich synów Faresowych, mieszkających w Jeruzalemie, cztery sta sześćdziesiąt i ośm mężów dużych.

7. A synowie Benjaminowi ci są: Sallu, syn Mesullama, syna Joedowego, syna Fadajaszowego, syna Kolajaszowego, syna Maasajaszowego, syna Ityjelowego, syna Izajaszowego;

8. A po nim Gabaj, Sallaj, wszystkich dziewięć set dwadzieścia i ośm.

9. I Joel, syn Zychry, był przełożonym nad nimi, a Juda, syn Senua, nad miastem wtóry.

10. Z kapłanów mieszkali Jedajasz, syn Jojaryba, i Jachyn;

11. Serajasz, syn Helkijasza, syna Mesullamowego, syna Sadokowego, syna Merajotowego, syna Achytobowego, przełożony w domu Bożym.

12. A braci ich, którzy odprawiali roboty domowe, ośm set dwadzieścia i dwa; i Adajasz, syn Jerohama, syna Pelalijaszowego, syna Amsego, syna Zacharyjaszowego, syna Passurowego, syna Malchijaszwego.

13. A braci jego przedniejszych z domów ojcowskich dwieście czterdzieści i dwa; i Amasesaj, syn Asareli, syna Achazajowego, syna Mesullemitowego, syna Immerowego.

14. A braci ich, mężów dużych, sto dwadzieścia i ośm, i przełożony nad nimi Zabdyjel, syn Giedolima.

15. A z Lewitów Semejasz, syn Has-

suby, syna Asrykamowego, syna Hasabijasowego, syna Bunni.

16. A Sabbataj i Jozabad byli nad robotą, która była z dworu przy domu Bożym, a cię byli z przedniejszych Lewitów.

17. A Matanijas, syn Michasa, syna Zabadyjaszowego, syna Asafowego, był przedniejszy w zaczynaniu chwały przy modlitwie; a Bakkukiasz wtóry z braci jego, i Abda, syn Sammuj, syna Galilowego, syna Jedytunowego.

18. Wszystkich Lewitów było w mieście świętém dwieście ośmdziesiąt i czterech.

19. A z odźwiernych: Akkub, Talmon, i braci ich, stróżów w bramach, sto siedmndziesiąt i dwa.

20. A drudzy z Izraela, z kapłanów, z Lewitów, mieszkali we wszystkich miastach Judzkich, każdy w dziedzictwie swojém.

21. Ale Netynejczycy mieszkali w Ofelu; a Sycha i Gipsa byli nad Netynejczykami.

22. A przełożony nad Lewitami w Jeruzalemie był Uzy, syn Bani, syna Chasabajaszowego, syna Matanijaszowego, syna Michasowego. Ci byli z synów Asafowych śpiewacy przy służbie domu Bożego.

23. Albowiem rozkazanie królewskie było o nich, i pewne opatrzenie dla śpiewaków na każdy dzień.

24. A Petachyjasz, syn Mesezabelowy, z synów Zachara, syna Judowego, był na miejscu królewskiem w każdej sprawie do ludu.

25. A we wsiach i polach ich z synów Judowych mieszkali w Karyjat Arbie i we wsiach jego, i w Dybon i we wsiach jego, i w Jekabseel i we wsiach jego;

26. I w Jesue, i w Molada, i w Betfelet;

27. I w Hasarsual, i w Beersabe i we wsiach jego;

28. I w Sycelegu, i w Mechona i we wsiach jego;

29. I w Enrymmon, i w Saraa, i w Jerymut;

30. W Zanoë, w Adullam i we wsiach ich; w Lachys i na polach jego; w Aseku i we wsiach jego. A tak mieszkali od Beerseby aż do Giehennom.

31. A synowie Benjaminowi z Gabaa mieszkali w Machmas, i w Haju, i w Betel i we wsiach jego;

32. W Anatot, w Nobie, w Ananija;

33. W Chasor, w Rama, w Gietaim;

34. W Hadyd, w Seboim, w Neballat;

35. W Lod, i w Ono, i w dolinie rzeźmieślników.

36. A z Lewitów mieszkali niektórzy w działach Judzkich i w Benjamickich.

ROZDZIAŁ XII.

I. Rodzaj i następowanie najwyższych kapłanów i Lewitów aż do panowania Aleksandra Wielkiego 1—26. II. Murów miejskich poświęcenie 27—43. III. a dozorczy skarbów kościelnych 44—47.

A cię są kapłani i Lewitowie, którzy przyszli z Zorobabelem, synem Sealtylelowym, i z Jesuą: Serejasz, Jeremijas, Ezdrasz,

2. Amaryjasz, Malluch, Hattus,

3. Sechanijas, Rehun, Meremot,

4. Iddo, Ginnetoj, Abijas:

5. Mijamin, Maadyjasz, Bilgal,

6. Semejasz. i Jojaryb. Jedajasz.

7. Sallu, Amok, Helkijas, Jedajasz. Cię byli przedniejsi z kapłanów i z braci swych, za dni Jesuego.

8. A Lewitowie: Jesua, Binnui, Kadmiel, Serebijasz, Juda; Matanijas nad pieśniami, sam i bracia jego.

9. A Bakkukiasz i Hunni, bracia ich, byli przeciwko nim w porządku swoim.

10. A Jesua spłodził Joakima, a Joakim spłodził Elijaszba, a Eliaszba spłodził Jojadę;

11. A Jojada spłodził Jonatana, a Jonatan spłodził Jaddnę.

12. A za dni Joakima byli kapłani przedniejsi z domów ojcowskich: z Serejaszowego Merajasz, z Jeremijaszowego Chananijas;

13. Z Ezdraszowego Mesullam, z Amaryjaszowego Jochanan;

14. Z Melchowego Jonatan, z Sechanijasowego Józef;

15. Z Harymowego Adna, z Merajotowego Helkaj;

16. Z Iddowego Zacharyjasz, z Ginnetowego Mesullam;

17. Z Abijaszowego Zychry, z Miniaminowego i z Maadyjaszowego Piltaj;

18. Z Bilgowego Sammua, z Semejaszowego Jonatan;

19. A z Jojarybowego Mattenaj, z Jedajaszowego Uzy;

20. Z Sallajowego Kalaj, z Amokowego Heber;

21. Z Helkijaszowego Hasabijas, z Jedajaszowego Natanael.

22. A Lewitowie za dni Eliaszba, Jo-

jady. i Jochanana, i Jadduego popisani są, którzy byli przedniejszymi z domów ojcowskich; także i kapłani aż do królestwa Daryjusza, króla Perskiego.

23. Synowie mówię Lewiego, przedniejsi z domów ojcowskich, zapisani są w księgach kroniki aż do dni Jochanana, syna Elijasybowego.

24. Przedniejsi mówię z Lewitów byli Hasabijasz, Serebijasz, i Jesua, syn Kadmielowy, i bracia ich przeciwko nim, ku chwaleniu i wysławianiu Boga według rozkazania Dawida, męża Bożego, straż przeciwko straży.

25. Matanijasz, i Bakkukijasz, Obadyasz. Mesullam. Talmon. Akkub. byli stróżami odźwiernymi przy domu skarbu u bram.

26. Cié byli za dni Joakima, syna Joesuego, syna Jozedekowego, i za dni Nehemijasza wodza, i Ezdrasza kapłana, nauczonego w Piśmie.

II. 27. A przy poświęcaniu muru Jeruzalemskiego szukano Lewitów ze wszystkich miejsc ich, aby ich przywiedziono do Jeruzalemu, żeby wykonali poświęcania i wesela, a to z wysławianiem i z śpiewaniem, z cymbałami, z lutniami, i z cytrami.

28. Przetoż zgromadzeni są synowie śpiewaków, i z równin około Jeruzalemu, i ze wsi Netofatyckich.

29. Także z domu Gilgal, i z pól Gieba, i z Azmawet; bo sobie śpiewacy budowali wsi około Jeruzalemu.

30. A oczyściwszy się kapłani i Lewitowie, oczyścili też lud, i bramy, i mur.

31. Zatemem rozkazał wstąpić książętem Judzkim na mur, i postawiłem dwa hufy wielkie chwalących, z których jedni szli na prawo od wyższej strony muru ku bramie gnojowej.

32. A za nimi szedł Hozajasz, i poło-wa książąt Judzkich;

33. Także Azaryjasz, Ezdrasz, i Mesullam.

34. Juda, i Benjamin, i Semejasz, i Jeremijasz.

35. Potém niektórzy z synów kapłańskich z trąbami, mianowicie Zacharyjasz, syn Jonatana, syna Semejaszowego, syna Matanijaszowego, syna Michajaszowego, syna Zachurowego, syna Asafowego;

36. A bracia jego Semejasz, i Asarel, Milalaj, Gilalaj. Maaj, Netaneel, i Juda,

Chanani, z instrumentami muzycznymi Dawida, męża Bożego, a Ezdrasz, nauczony w Piśmie, przed nimi.

37. Potém ku bramie źródła, która przeciwko nim była, wstępowali po schodach miasta Dawidowego, któredy chodzą na mur, a od muru przy domu Dawidowym aż do bramy wodnej na wschód słońca.

38. A drugi huf chwalących szedł przeciwko nim, a ja za nim, a połowa ludu po murze od wieży Tannurym aż do muru szerokiego;

39. A od bramy Efraim ku bramie staréj, i ku bramie rybnéj, i wieży Chananeel, i wieży Mea, aż do bramy owczej. I stanął u bramy straży.

40. Potém stanęły one dwa hufy chwalących w domu Bożym, i ja i połowa przełożonych ze mna.

41. Także kapłani: Elijakim, Maasejasz, Minijamin, Michajasz, Elijenaj, Zacharyjasz, Chananijasz, z trąbami;

42. I Maazyjasz, i Semejasz, i Eleazar, i Uzy, i Jochanan, i Malchijasz, i Elam, i Ezer; a śpiewacy głośno śpiewali, i Izrachyjasz, przełożony ich.

43. Sprawowali także onegoż dnia ofiary wielkie, i weselili się; albowiem Bóg rozweselił ich był weselem wielkiém, tak, iż się i niewiasty i dziatki weseliły; i było słyszeć wesele Jeruzalemskie daleko.

III. 44. Obrani téż są dnia onego mężowie nad komorami skarbów, i ofiar, pierwocin, i dziesięcin, aby zgromadzali do nich z pól miejskich działy, zakonem warowane kapłanom i Lewitom; bo się weselił Juda z kapłanów i z Lewitów tam stojących;

45. którzy strzegli straży * Boga swego, i straży oczyszczania, i śpiewaków, i odźwiernych, według rozkazania Dawida i Salomona, syna † jego.

* 4 Moj. 9, 19. † 1 Kron. 23, 24.

46. Bo za dni Dawida i Asafa byli postanowieni z starodowna przełożeni nad śpiewakami dla śpiewania, wychwalania i dziękczynienia Bogu.

47. Przetoż wszystek Izrael za dni Zorobabela, i za dni Nehemijasza, dawali działy dla śpiewaków i odźwiernych, każdegoż dzienny wymiar, a oddawali to, co poświęcili, Lewitom; Lewitowie * zaś oddawali synom Aaronowym.

* 4 Moj. 18, 26.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Cudzoziemców lud Boży od siebie wychoza 1—3. II. Nehemiasz dary Tobijasz Samarytanina z komory kościelnej wyrzucił i tam sędzię naczynia włożył 4—9. III. Cudzoziemcy, którzy nie doznali tego, aby Lewitowie dziesięcinę wydawane byli, to napomknął 10—14. IV. Sabatą gwałcie srodze zakazyje 15—22. V. Synowie domów p. Żydów, którzy znów z obcego narodu żony pojmowali 23—31.

Onegoż dnia czytano w księgach Mojżeszowych, tak, iż lud słyszał. I znalezione w nich * napisane, że nie miał wchodzić Ammonitczyk i Moabczyk do zgromadzenia Bożego, aż na wieki:

2. Przeto, iż nie zaszli synom Izraelskim z chlebem i z wodą: ówsem najeli * przeciwko nim Balaama, aby ich przeklinał; ale obrócił $\frac{1}{2}$ Bóg nasz ono przekleństwo w błogosławieństwo.

3. A gdy usłyszeli zakon, oddzielili wszystek lud pospolity od Izraela.

II. 4. Ale się przedtém Elijasyb kapłan, przełożony nad skarbnicą domu Boga naszego, spowinowacił z Tobijaszem:

5. I zbudował mu gmach wielki, kedy przedtém odkładano dary, kadzidło, i naczynia, i dziesięciny zboża, moszczu, i oliwy świeżej, opatrzenie Lewitom, * i śpiewakom, i odźwiernym, także ofiary podnoszone kapłańskie.

6. Ale przy tém wszystkiém nie byłem w Jeruzalemie; albowiem roku trzydziestego i wtórego Artakserksesa, króla Babilońskiego, przyszedłem do króla, a po wyjściu kilku lat uprosiłem się u króla.

7. A gdy przyszedł do Jeruzalemu, wyrozumiałem to złe, które uczynił Elijasyb kwoli Tobijaszowi, iż mu zbudował gmach w sieniach domu Bożego.

8. Co mi się bardzo nie podobało; przetoż wyrzuciłem wszystkie naczynia domu Tobijaszowego precz z onegoż gmachu;

9. I rozkazałem oczyścić one gmachy, i wniósłem tam zaś naczynia domu Bożego, dary i kadzidło.

III. 10. Nadtóm się dowiedział, że działy Lewitom nie były oddawane, a iż się Lewitowie i śpiewacy, którzy pilnowali pracy, rozbiegli, każdy do roli swojej.

11. Przetoż zgromilem przełożonych, mówiąc: Przeczże opuszczamy dom Boży? A tak zebrawszy ich, postawiłem ich na miejscach ich.

12. A wszystek Juda przynosił dziesięciny zboża, i moszczu, i świeżej oliwy do skarbu.

13. I postanowiłem podskarbiech nad skarbami: Selemijasz kapłana, i Sadoka nauczzonego w Piśmie, i Fadasza z Lewitów, a przy nich Hanana, syna Zachurwego, syna Matanijaszowego, bo ich za wiernych miano: a ich powinność była, działy rozdawać braciom swym.

14. Wspomnij na mnie o Boże mój! dla tego, a nie wymazuj dobroczynności moich, którem czynił przy domu Boga mego, i przy obrzędach jego.

IV. 15. W onęz dni widziałem w Judzie tłoczących prasy w sabat, i noszących snopy, które kładli na osły, także i winne grona, i figi, i wszelki ciężar, a przynoszących do Jeruzalemu w dzień sabatu, i zgromilem ich onegoż dnia, którego sprzedawali żywność.

16. Także Tyrzejcy, którzy mieszkali w niem, przynosili ryby, i rozmaite towary, a sprzedawali w sabat synom Judy, i w Jeruzalemie.

17. Przetożem zgromił przełożonych w Judzie, mówiąc do nich: Cóż to jest za nieprawość, której się dopuszczacie, gwałcąc * dzień sabatu?

18. Izali nie toż czynili ojcowie wasi, przez co Bóg nasz przywiódł na nas to wszystko złe, i na to miasto? A wy przyczyniacie gniewu na Izraela, gwałcąc sabat.

19. A gdy okrył cień bramy Jeruzalemskie przed sabatem, rozkazałem zamknąć wrota, i nie kazałem ich otwierać, aż po sabacie; a niektórych z sług moich postawiłem w bramach, żeby nie wnoszono żadnych brzemion w dzień sabatu.

20. Przetoż zostali przez noc kupcy, i sprzedawający towary rozmaite przed miastem Jeruzalemskiém, raz i drugi.

21. Przeciwno którym oświadczyłem się, i rzekłem do nich: Przecz wy zostawacie przez noc za murem? Uczynicieli to więcej, ściagnę rękę na was. A tak od onego czasu nie przychodzili w sabat.

22. I rozkazałem Lewitom, aby się oczyścili, a przyszedłszy strzegli bram, i święcili dzień sabatu. I dlatego wspomni na mnie, o Boże mój! a bądź mi miłościw według obfitości miłosierdzia twego.

V. 23. W tychże dniach ujrzałem też Żydów, którzy sobie pojęli żony Azotyckie, Ammonickie, Moabskie.

24. A synowie ich na poły mówili po

azotyeku, nie umiejąc mówić po żydowski, ale według języka swego narodu.

25. Przetożem ich zgromił, i przeklinałem ich, i biłem niektórych z nich, a rwałem ich za włosy, i poprzysiągłem ich przez Boga, aby nie dawali córek swoich synom ich, ani brali córek ich synom swym i sobie.

26. Izaliż nie przez to zgrzeszył Salomon, król Izraelski? choć między wieloma narodami nie było króla $\frac{1}{2}$ jemu podobnego, który był miły Bogu swemu, tak, że go Bóg postanowił królem nad wszystkim Izraelem, przecież i tego przywiodły niewiasty cudzoziemskie do grzechu.

27. A wam izali pozwolimy, żebyście się dopuszczali tej wielkiej złości, a wy-

stępowali przeciwko Bogu naszemu pojmując żony cudzoziemskie?

28. Lecz jeden z synów Jojady, syna Elijasyba, kapłana najwyższego, był zięciem Sanballata Horończyka, i wygnałem go od siebie.

29. Wspomnijże na to, o Boże mój! przeciw tym, którzy plugawią kapłaństwo, i umowę kapłańską i Lewitską.

30. Przetożem ich oczyścił od wszelkiego cudzoziemca, i postanowiłem porządku kapłanom i Lewitom, każdemu w pracy jego,

31. I ku noszeniu drow do ofiar, cząsów postanowionych, także i pierwocin. Wspomnijże na mię, Boże mój! ku dobremu.

Księga Estery.

ROZDZIAŁ I.

I. Król Aswirus wielmożności swoje książętem i ludowi, długo ich częstując, okazuje 1—8. II. Królowa Wasty na królewskie pokazywanie na ucztę stawie się nie chce 9—12. III. Skąd ją król, naradziwszy się ze swymi, porzucił, i żony, aby mężom posłuszne były, rozkazał 13—22.

I stało się za dni Aswerusa, (który Aswerus królował od Indyi aż do Murzynskiej ziemi, nad steni i dwudziestą i siedmią krain.)

2. Że za onych dni, gdy siedział król Aswerus na stolicy królestwa swego, która była w Susan, mieście stołeczném.

3. Roku trzeciego królowania swego sprawił u siebie ucztę na wszystkich książąt swoich, i sług swoich, na hetmanów z Persów i z Medów, na przełożonych i na starostów onych krain.

4. Pokazując bogactwa, i chwałę królestwa swego, i zamożność i ozdoby wielmożności swojej przez wiele dni, mianowicie przez sto i ośmdziesiąt dni.

5. (A gdy się dokończyły dni one, uczynił król na wszystek lud, co go kolwiek było w Susan, w mieście stołeczném, od największego aż do najmniejszego, ucztę przez siedm dni na sali w ogrodzie przy pałacu królewskim.)

6. Opony białe, zielone i hijacyntowe zawieszono na sznurach bisiorowych i szarłatnych, na koleach srebrnych i na słupach marmurowych; łoża złote i srebrne na tle kryształowém, i marmurowém, i paryjowém, i socharowém.

7. A napój dawano w naczyniu złotém, a to w naczyniu co raz inném, i wina królewskiego dostatkiem, jako przystało na króla.

8. Ale do picia, według ustawy, nikt nie przymuszał. Albowiem tak był rozkazał król wszystkim rządcom domu swego, aby czynili według woli każdego.

II. 9. Wasty téż królowa sprawiła ucztę na białogłowy w domu królewskim króla Aswerusa.

10. A dnia siódmego, gdy sobie król podweselił winem, rzekł do Mechumana, Bysyta, Harbona, Bygta, i Abagta, Zetara, i Charchasa, do siedmiu komorników, którzy służyli przed obliczem króla Aswerusa.

11. Aby przywiedli Wasty królowę przed oblicze królewskie w koronie królewskiej, chcąc pokazać narodom i książętom piękność jej; bo bardzo piękna była.

12. Ale nie chciała królowa Wasty przyjść na rozkazanie królewskie, opowiedziane przez komorników. Przetoż rozgniewał się król bardzo, a gniew jego zapalił się w nim.

III. 13. Tedy rzekł król do mędrców, rozumiejących czasy: (bo taki był zwyczaj przedkładać sprawy królewskie wszystkim biegłym w prawach i w sądach;

14. A najbliższymi jego byli Char-sena, Setar, Admata, Tarsys, Meres, Marsena, Memuchan, siedm książąt Per-

skich i Medskich, którzy patrzali na oblicze królewskie, i siadali na pierwszym miejscu w królestwie.)

15. Co czynić podług prawa z królową Wasty, przeto, iż nie uczyniła rozkazanego króla Aswerusa, opowiedzianego przez komorników?

16. Tedy odpowiedział Memuchan przed królem i książętami: Nie przeciwko królowi samemu wystąpiła Wasty królowa, ale przeciwko wszystkim książętom, i przeciwko wszystkim narodom, którzy są po wszystkich krainach króla Aswerusa.

17. Albowiem gdy się ta sprawa królowej doniesie do wszystkich niewiast, znieważą sobie mężów swoich w oczach swoich, i rzeką: Król Asverus rozkazał przywieść Wasty królowę przed oblicze swoje, a nie przysła.

18. Owszem dzisiaj toż rzeką księżny Perskie i Medskie, (które słyszały postępek królowej) wszystkim książętom królewskim, a będzie dosyć wgardy i waśni.

19. Przetoż, jeżeli się za dobre widzi królowi, niech wynijdzie wyrok królewski od oblicza jego, a niech będzie wpisane między prawa Perskie i Medskie, których się przestępować nie godzi: Że nie chciała przyjąć Wasty przed oblicze króla Aswerusa, przetoż królestwo jej da król inną, lepszą niż ona.

20. A gdy usłyszą ten wyrok królewski, który wydasz po wszystkiem królestwie swoim, jako wielkie jest, tedy wszystkie żony będą wyrządały uczciwość małżonkom swoim od wielkiego aż do małego.

21. I podobała się ta rada królowi i książętom. I uczynił król według rady Memuchanowej;

22. A rozesał listy do wszystkich krain królewskich, do każdej krainy piśmie jej własnem, i do każdego narodu językiem jego, aby każdy mąż był panem w domu swoim. A to obwołano językiem każdego narodu.

ROZDZIAŁ II.

I. Z panien ze wszystkiego państwa na rozkazanie królewskie przebranych, Ester, Żydówka, królewską żoną została 1—16. II. Koronację jej i wesele odprawiono 17—20. III. Dwóch sług na śmierć królewską spryszczenie, Mardocheusz objawia 21—23.

Tedy gdy się stało, a uśmierzył się gniew króla Aswerusa, wspomniął na Wasty, i

na to, co była uczyniła, i na dekret, który był wydan przeciwko niej.

2. I rzekli dworzanie królewscy, słudzy jego: Niech poszukają królowi dziewczek, panienek pięknej urody:

3. A niech postanowi król starostów po wszystkich krainach królestwa swego, którzyby zebrali wszystkie dziewczeczki, panienki pięknej urody, do Susan miasta stołecznego, do domu białych głów, pod dozór Hegaja, komornika królewskiego, stróża białych głów, a dali im ochędostwa ich.

4. A panienka, któraby się upodobała w oczach królewskich, niech króluje miasto Wasty. I podobała się ta rzecz w oczach królewskich, i uczynił tak.

5. A był Żyd w Susan, w mieście stołecznem, imieniem Mardocheusz, syn Jaira, syna Symhy, syna Cysowego, z pokolenia Benjaminowego.

6. A ten był przeniesiony z Jeruzalemu z innymi pojmanymi, którzy * byli przeniesieni z Jechonijaszem, królem Judkim, których był zawiódł w niewolę Nabuchodonozor, król Babiloński. * 2 Król. 24. 14.

7. Ten chował Hadasę, którą też zwano Ester, córkę stryja swego, przeto, iż nie miała ojca, ani matki; a była panienka pięknej urody, i wdzięcznej twarzy, którą Mardocheusz po śmierci ojca jej i matki jej za córkę przyjął.

8. A gdy się rozgłosiło rozkazanie królewskie, i wyrok jego, i gdy zgromadzono panienek wiele do Susan, miasta stołecznego, pod dozór Hegaja, wzięto też i Esterę do domu królewskiego pod dozór Hegaja, stróża białych głów.

9. I podobała mu się ona dziewczeczka, a znalazła łaskę w oczach jego. Przetoż jej zaraz kazał dać ochędostwo jej, i dział jej, i siedm panienek nadobnych kazał jej dać z domu królewskiego; nadto opatrzenia jej i panienek jej polepszył w domu białogłowskim.

10. Ale nie oznajmiła Ester ludu swego, ani rodziny swęj; albowiem jej był Mardocheusz przykazał, aby nie oznajmowała.

11. Ale Mardocheusz na każdy dzień przechadzał się przed sienią domu białogłowskiego, chcąc się dowiedzieć, jakoby się miała Ester, i coby się z nią działo.

12. A gdy przychodził pewny czas każdej panny, aby weszła do króla Aswerusa, gdy się wypełniło przy niej wszyst-

ko według prawa białych głów przez dwanaście miesięcy; (bo się tak wypełniały dni ochędażania ich, mając się przez sześć miesięcy olejkiem z myrry, a przez drugie sześć miesięcy rzeczami wonnemi, i inném ochędstwem białogłowskiem.)

13. Zatem panna wchodziła do króla, a o cokolwiek rzekła, to jęj dano, aby z tém poszła z domu białogłowskiego aż do pokoju królewskiego.

14. W wieczór wchodziła, a rano się zaś wracała do drugiego domu białogłowskiego pod straż Saasgazy, komornika królewskiego, stróża założnic; nie wchodziła więcj do króla, ale jeżli się upodobała królowi, przyzywano jęj z imienia.

15. A gdy przyszedł czas pewny Esterze, córce Abihaila, stryja Mardocheuszowego, (który ją był sobie wziął za córkę,) aby weszła do króla, nie żądała niczego, tylko co jęj rzekł Hegaj, komornik królewski, stróż białych głów. I miała Ester łaskę w oczach wszystkich, którzy ją widzieli.

16. A tak wzięta jest Ester do króla Aswerusa, do domu jego królewskiego, miesiąca dziesiątego, (ten jest miesiąc Tebet,) roku siódmego królowania jego.

II. 17. I rozmiłował się król Estery nad wszystkie białe głowy, a miała łaskę i miłość u niego nad wszystkie panny, tak, iż włożył koronę królewską na głowę jęj, a uczynił ją królową miasto Wasty.

18. Nadto sprawił król ucztę wielką na wszystkich książąt swoich, i sług swoich, to jest ucztę Estery, i dał odpoczynek krainom, i rozdawał dary, tak jako przystoi królowi.

19. A gdy powtórę zebrane były panny, a Mardocheusz siedział u bramy królewskiej;

20. (A Ester nie oznajmiła była narodu swego, ani ludu swego, jako jęj był rozkazał Mardocheusz; bo rozkazaniu Mardocheuszowemu dosyć czyniła Ester, jako gdy ją wychowywał u siebie.)

III. 21. W oneż dni, gdy Mardocheusz siedział u bramy królewskiej, rozniewał się Bigtan i Teres, dwaj komornicy królewscy, z tych, którzy strzegli progu, i szukali jakoby ściągnąć rękę na króla Aswerusa.

22. Czego dowiedziawszy się Mardocheusz, oznajmił to królowej Esterze. a

Estera to oznajmiła królowi imieniem Mardocheuszowém.

23. A gdy się tego dowiadywano, znalazło się tak; i powieszono obu na szubienicy, a napisano to w księgach kroniki przed królem.

ROZDZIAŁ III.

I. Mardocheusz Hamanowi od króla wywyższonemu, kłaniać się nie chce 1—4. II. Haman chcąc się tego zemścić, onego i wszystkich Żydów wytracił zamysła 5. 6. III. na co też chytrze od króla mandatów z pieczęcią dostał, i one rozesał 7—15.

Po tych sprawach wielmożnym uczynił król Aswerus Hamana, syna Hamedatowego, Agagiejczyka, i wywyższył go, i wystawił stolicę jego nad wszystkich książąt, którzy byli przy nim.

2. A wszyscy słudzy królewscy, którzy byli u bramy królewskiej, kłaniali mu się, i upadali przed Hamanem; albowiem tak był rozkazał król o nim. Ale Mardocheusz nie kłaniał się, ani upadał przed nim.

3. Przetoż rzekli słudzy królewscy, którzy byli w bramie królewskiej, do Mardocheusza: Cemuż ty przestępujesz rozkazanie królewskie?

4. A gdy tak do niego na każdy dzień mawiali, a nie usłuchał ich, oznajmili to Hamanowi, chcąc widzieć, jeżli się ostoją słowa Mardocheuszowe; bo im był powiedział, że był Żydem.

II. 5. A widząc Haman, iż się Mardocheusz nie kłaniał, ani upadał przed nim, napełniony jest Haman popędliwością.

6. I miał to sobie za rzecz lekką, targnąć się na samego Mardocheusza; (bo mu było oznajmiono, z którego ludu był Mardocheusz,) przetoż się starał Haman, aby wytracił wszystkich Żydów, którzy byli po wszystkiém królestwie Aswerusowém, naród Mardocheuszowy.

III. 7. A tak miesiąca pierwszego (ten jest miesiąc Nisan) roku dwunastego króla Aswerusa rozkazał Haman miotać Pur (to jest los) przed sobą ode dnia do dnia, i od miesiąca aż do miesiąca dwunastego; (ten jest miesiąc Adar.)

8. Bo był rzekł Haman do króla Aswerusa: Jest lud niektórzy rozproszony i rozsypany między ludem po wszystkich krainach królestwa twego, którego prawa różne są od praw wszystkich narodów, a praw królewskich nie przestrzegają; przetoż nie jest pożytecznie królowi, zaniechać ich.

9. Jeżeli się tedy królowi zda, niech będzie napisano, aby byli wytraceni. A ja dziesięć tysięcy talentów srebra odważę do rąk przełożonych nad tą pracą, aby je odnieśli do skarbu królewskiego.

10. Tedy zjął król pierścień swój z ręki swój, i dał go Hamanowi Agagiejczykowi, synowi Hamedatowemu, nieprzyjacielowi żydowskiemu.

11. I rzekł król do Hamana: Srebroć to daruję, i ten lud, abys z nim czynił, co ci się podoba.

12. Przetoż przyzwano pisarzy królewskich miesiąca pierwszego, trzynastego dnia tegoż miesiąca, i napisano wszystko, jako był rozkazał Haman, do książąt królewskich, i do starostów, którzy byli nad każdą krainą, i do hetmanów każdego narodu, do każdej krainy według pisma jej, i do każdego narodu według języka jego. Imieniem króla Aswerusa napisano, i zapieczętowano sygnetem królewskim.

13. I rozesłano listy przez posłów do wszystkich krain królewskich, aby wygładzono, wymordowano, i wytracono wszystkich Żydów, od młodego aż do starca, dziatki i niewiasty, dnia jednego, trzynastego dnia miesiąca dwunastego, (ten jest miesiąc Adar,) a korzyść ich aby rozchwycono.

14. A tać suma była tych listów, aby obwołano po wszystkich krainach, i oznajmiono wszystkim narodom, żeby byli gotowi na on dzień.

15. Tedy wyjechali posłowie spieszno z rozkazaniem królewskim; przybito też wyrok w Susan, w mieście stołeczném, a król i Haman siedzieli pijąc; ale miasto Susan było zatrwożone.

ROZDZIAŁ IV.

I. Mardocheusz z dekretu królewskiego zasmucony 1—3. II. o nim Esterze oznajmuje, a żeby się za Żydami do króla przyczyniła, prosi 4—8. III. Czego gdy się ona dla swego niebezpieczeństwa wzbrania 9—11. IV. Mardocheusz ją strofuje 12—14. V. a ona ztém z ludem swym w pospiechu do Boga się uciekając, do króla się przyczynić obiecuje 15—17.

A Mardocheusz, dowiedziawszy się wszystkiego, co się było stało, rozdarł szaty swe, i obłął się w wór, a posypawszy się popiołem, wyszedł w pośrodku miasta, i wołał głosem wielkim i żałośnym.

2. I przyszedł aż przed bramę królewską; bo się nie godziło wniknąć w bramę królewską obleczonemu w wór.

3. W każdej także krainie i miejscu, gdziekolwiek rozkazanie królewskie, i wyrok jego przyszedł, była wielka żałość między Żydami, post, i płacz, i narzekanie, a w worze, i na popiele wiele ich leżało.

II. 4. Przetoż przyszedłszy panny Estery, i komornicy jej, oznajmili jej to; i zasmuciła się królowa bardzo i posłała szaty, aby obleczono Mardocheusza, zdjawszy z niego wór jego. Ale ich on nie przyjął.

5. Tedy zawołałszy Estera Atacha, jednego z komorników królewskich, którego jej był dał za sługę, rozkazała mu z strony Mardocheusza, aby się dowiedział, co i przeczby to było.

6. Wyszedł tedy Atach do Mardocheusza na ulicę miejską, która była przed bramą królewską;

7. I oznajmił mu Mardocheusz wszystko, co mu się przydało, i o téj sumie srebra, którą obiecał Haman odważyć do skarbu królewskiego przeciwko Żydom, aby byli wytraceni.

8. Nadto dał mu przepis wyroku, który był przybity w Susan na wytracenie ich, aby okazał Esterze, i oznajmił jej; a żeby jej rozkazał, aby szła do króla, i prosiła go, a przyczyniła się do niego za ludem swoim.

III. 9. Tedy przyszedłszy Atach oznajmił Esterze słowa Mardocheuszowe.

10. I rzekła Estera do Atacha, wskazując przezeń do Mardocheusza:

11. Wszyscy słudzy królewscy, i lud krain królewskich wiedzą, że ktobykolwiek (mąż albo biała głowa) wszedł do króla do sieni wewnętrznej, nie będąc wezwany, to prawo o nim jest, aby był zabity, oprócz na kogoby wyciągnął król scepter złoty, ten żyw zostanie. Ale ja nie była wezwana, abym weszła do króla, już przez trzydzieści dni.

IV. 12. A gdy oznajmiono Mardocheuszowi słowa Estery.

13. Rzekł Mardocheusz, aby zasię powiedziano Esterze: Nie mniemaj w umyśle twoim, abys zachowana być miała w domu królewskim mimo wszystkich Żydów.

14. Albowiem, jeżeli ty tak całe milczeć będziesz na ten czas, ulżenie i wybawienie przyjdzie Żydom skąd inąd, ale ty i dom ojca twego zginiecie; a któż

wie, jeżeliś nie dla tego czasu dostąpiła królestwa?

V. 15. I rzekła Estera, aby zasię oznajmiono Mardocheuszowi:

16. Idź, zbierz wszystkich Żydów, którzy się znajdują w Susan, a pościecie za mię, a nie jedzcie ani pijcie przez trzy dni, w noey ani we dnie. Ja też, i panny moje także, będę pościła; tedy wnijdę do króla, choć to nie według prawa, a jeżeli zgine, niech zgine.

17. Tedy zasię Mardocheusz, i uczynił wszystko, co mu była rozkazała Estera.

ROZDZIAŁ V.

I. Królowa Ester na ucztę króla z Hamanem zaprasza 1—8. II. Haman się na Mardocheusza o nieuczyniony pokłon bardzo gniewa, i za radą przyjaciół szubienicę nan budować każe 9—14.

A dnia trzeciego ubrawszy się Ester w ubiór królewski, stanęła w sieni wewnętrznej domu królewskiego przeciw pałacowi królewskiemu. A król siedział na stolicy królewskiej swojej w pałacu królewskim przeciwko drzwiom domu.

2. A gdy ujrział król Esterę królowę stojącą w sieni, znalazła łaskę w oczach jego, i wyciągnął król do Estery scepter złoty, który trzymał w ręce swój. Tedy przystąpiwszy Ester dotknęła się końca sceptu.

3. I rzekł do niej król: Cóż ci królowa Ester? a co za prośba twoja? Choćbyś też i o połowę królestwa prosiła, tedyć będzie dano.

4. I odpowiedziała Ester: Jeżeli się królowi podoba, niech przyjdzie król i Haman dzisiaj na ucztę, którą dla niej nagotowała.

5. I rzekł król: Zawołajcie co rychléj Hamana, aby dosyć uczynił woli Estery. Przyszedł tedy król i Haman na one ucztę, którą była sprawiła Ester.

6. Potém król rzekł do Estery, napivszy się wina: Cóż za prośba twoja? a będzie dano; co za żadość twoja? Choćbyś i o połowę królestwa prosiła, będzie dano.

7. Na to odpowiedziała Ester, i rzekła: Żadość moja, i prośba moja ta jest:

8. Jeżeli znalazła łaskę w oczach królewskich, a jeżeli się królowi podoba, aby przyzwolił na prośbę moję, i wypełnił żadość moję, aby jeszcze przyszedł król i Haman na ucztę, którą im zgotuje, a jutro uczynię według słowa królewskiego.

II. 9. A tak wyszedł Haman dnia onego wesoly, i z dobrą myślą; ale gdy ujrział Haman Mardocheusza w bramie królewskiej, że ani powstał, ani się ruszył przed nim, napełniony był Haman przeciwko Mardocheuszowi popędlivością.

10. Wszakże zatrzymał się Haman, aż przyszedł do domu swego, a posławszy wezwał przyjaciół swoich, i Zeres, żony swój.

11. I powiadał im Haman o sławie bogactw swoich, i o mnóstwie synów swych, i o wszystkiém, jako go uwielbił król, i jako go wywyższył nad innych książąt i sług królewskich.

12. Nadto rzekł Haman: Nawet nie wezwała Ester królowa z królem na ucztę, którą nagotowała, tylko mnie, a jeszcze i na jutro jestem od niej z królem wezwany.

13. Ale mi to wszystko za nie, pokąd ja widzę Mardocheusza Żyda, siedzącego u bramy królewskiej.

14. I rzekła mu Zeres, żona jego, i wszyscy przyjaciele jego: Niech postawią szubienicę wysoką na pięćdziesiąt łokci, a rano mów do króla, aby powieszono Mardocheusza na niej, a idź z królem na ucztę z weselem. I upodobała się ta rada Hamanowi, i kazał postawić szubienicę.

ROZDZIAŁ VI.

I. Król w noey czytając kroniki, zasług Mardocheuszowych się doczytał 1. 2. II. za które Mardocheusza wywyższć kazał 3—12. III. Haman się przed swymi frasuje, którzy nie dobrze mu tuszą 13. 14.

Onéj nocy król nie mogąc spać, kazał przynieść księgi historii pamięci godnych, i kroniki; i czytano je przed królem.

2. I znaleźli napisane, że oznajmił Mardocheusz zdradę Bigtana i Teresa, dwóch komorników królewskich z tych, którzy strzegli progu, że szukali ściągnąć rękę na króla Aswerusa.

II. 3. Tedy rzekł król: Jakiéż dostąpił czci i zacności Mardocheusz dla tego? Na co odpowiedzieli słudzy królewscy, dworzanie jego: Nic za to nie odniósł.

4. I rzekł król: Któż jest w sieni? (a Haman przyszedł był do sieni zewnętrznej pałacu królewskiego, chcąc mówić z królem, aby powieszono Mardocheusza na szubienicy, którą mu był nagotował.)

5. Tedy odpowiedzieli królowi słudzy jego: Oto Haman stoi w sieni. I rzekł król: Niech sam wnijdzie.

6. I wszedł Haman. Któremu król rzekł: Coby uczynić mężowi temu, którego król chce uczcić? (a Haman myślił w sercu swém: Komużby chciał król uczciwość większą wyrządzić nad mię?)

7. I odpowiedział Haman królowi: Mężowi, którego król chce uczcić,

8. Niech przyniosą szatę królewską, w którą się ubiera król, i przywiodą konia, na którym jeźdźca król, a niech włożą koronę królewską na głowę jego;

9. A dawszy onę szatę i onego konia do ręki którego z książąt królewskich, z książąt najprzedniejszych, niech ubiorą męża onego, którego król chce uczcić, a niech go prowadzą na koniu po ulicy miejskiej, a niech wołają przed nim: Tak się ma stać mężowi, którego król chce uczcić.

10. Tedy rzekł król do Hamana: Spiesz się, weźmij szatę i konia, jakoś powiedział, a uczyn tak Mardocheuszowi Żydowi, który siedzi w bramie królewskiej, a nie opuszczaj nic z tego wszystkiego, coś mówił.

11. Przetoż wziąwszy Haman szatę i konia, ubrał Mardocheusza, i prowadził go na koniu po ulicy miejskiej, wołając przed nim: Tak się ma stać mężowi, którego król chce uczcić.

12. Wrócił się potem Mardocheusz do bramy królewskiej, a Haman pokwapił się do domu swego z żalością, mając głowę nakrytą.

III. 13. I powiedział Haman Zeresie, żonie swój, i wszystkim przyjaciółom swoim wszystko, co mu się przydało. I rzekli do niego mędracy jego, i Zeres, żona jego: Ponieważ z narodu żydowskiego jest Mardocheusz, przed któregoś obliczem począł upadać, nie przemożesz go, ale pewnie upadniesz przed obliczem jego.

14. A gdy jeszcze oni mówili z nim, oto komornicy królewscy przyszedli, a przymusili Hamana, aby siedł na uczcie, którą była Ester sprawiła.

ROZDZIAŁ VII.

I. Estera na drugie uczenie królowi prośbę swą o swe i ludu żydowskiego zachowanie przedkłada 1—4. II. na Hamana tych rzeczy sprawcę skarży 5. 6. III. którego król na tę, którą był na Mardocheusza wystawił, szubienicy powiesić rozkazał 7—10.

A tak przyszedł król i Haman na ucztę do Estery królowej.

2. I rzekł zasię król do Estery drugiego

dnia, napiwszy się wina: Cóż za prośba twoja, królowo Ester? a będzie dano; co za żądosość twoja? Choćbyś téż i o położenie królestwa prosiła, stanie się.

3. Tedy odpowiedziała królowa Ester, i rzekła: Jeżeli znalazła łaskę przed oczyma twemi, o królu! a jeżeli się królowi podoba, niech mi będzie darowany żywot mój na prośbę moję, i naród mój na żądosość moję.

4. Albowiemesmy zaprzędani, ja i naród mój, abyśmy byli wygładzeni, wymordowani i wytraceni. Gdybyśmy za niewolników i niewolnice sprzedani byli, mileżałabym, choćby i tak ten nieprzyjaciel nasz nie mógł nagrodzić téj szkody królowi.

II. 5. Tedy odpowiedział król Aswerus, i rzekł do Estery królowej: Któż to jest? a gdzie ten jest, którego serce tak nadęte jest, aby to śmiał uczynić?

6. I rzekła Ester: Mąż przeciwnik, a nieprzyjaciel najgorszy jest ten Haman. I strwożył się Haman przed królem i królową.

III. 7. Tedy król wstał w popędliwości swojej od onéj uczty, a szedł do ogrodu przy pałacu; ale Haman został, aby prosił o żywot swój Estery królowej; bo widział, że mu zgotowane było nieszczęście od króla.

8. Potém król wrócił się z ogrodu, który był przy pałacu, do domu, gdzie pił wino; a Haman upadł był na łożo, na którym siedziała Ester. Tedy rzekł król: Izali jeszcze i gwałt chce uczynić królowej u mnie w domu? A gdy te słowa wyszły z ust królewskich, zaraz twarz Hamanową nakryto.

9. Wtém rzekł Harbona, jeden z komorników, przed królem: Oto jeszcze szubienica, którą był zgotował Haman na Mardocheusza, który się starał o dobre królewskie, stoi przy domu Hamanowym wzwwyż na pięćdziesiąt łokci. I rzekł król: Powieście go na nią.

10. I powieszono Hamana na onę szubienicę, którą był zgotował Mardocheuszowi. A tak uspokoił się gniew królewski.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Mardocheusz od króla wielce wywyższony 1. 2. II. a Żydom pozwolono, aby się nieprzyjaciółom swym bronili 3—13. III. z czego oni wielce byli pocieszeni 14—17.

Onegoż dnia dał król Aswerus Esterze

królowej dom Hamana, nieprzyjaciela żydowskiego; a Mardocheusz przyszedł przed króla; bo mu była oznajmiła Ester, że był jój pokrewnym.

2. Tedy zjął król pierścień swój, który był wziął od Hamana, i dał go Mardocheuszowi, a Ester postanowiła Mardocheusza nad domem Hamanowym.

II. 3. Potém jeszcze Ester mówiła do króla, upadłszy u nóg jego, i płakała, i prosiła go, aby wniwecz obrócił złość Hamana Agagiejczyka, i zamysł jego, który był wymyślił przeciwko Żydom.

4. Tedy wyciągnął król na Esterę scepter złoty, a Estera wstawszy stanęła przed królem.

5. I rzekła: Jeżeli się królowi podoba, a jeżlim znalazła łaskę przed obliczem jego, i jeżli się to za słuszne zda być królowi, i jeżlim ja przyjemna w oczach jego, niech napiszą, aby były odwołane listy zamysłów Hamana, syna Hamedata Agagiejczyka, które rozpiął na wytracenie Żydów, którzy są po wszystkich krainach królewskich.

6. Albowiem jakożbym mogła patrzeć na to złe, któreby przyszło na lud mój? albo jakobym mogła widzieć zginienie rodziny mojej?

7. I rzekł król Mardocheusza Żyda: Otom dom Hamanowy dał Esterze, a onego powieszono na szubienicy, przeto, iż ściągnął rękę swoją na Żydów.

8. Wy tedy piszcie do Żydów, jako się wam podoba, imieniem królewskim, i zapieczętujcie pierścieniem królewskim; albowiem to, co się pisze imieniem królewskim, i pieczętuje się pierścieniem królewskim, nie może być odwołane.

9. A tak zwołano pisarzy królewskich onego czasu, miesiąca trzeciego, (ten jest miesiąc Sywan) dwudziestego i trzeciego dnia tegoż miesiąca, a pisano wszystko, jako rozkazał Mardocheusz do Żydów i do książąt, i do starostów, i do przełożonych nad krainami, którzy są od Indyi aż do Murzyńskiej ziemi nad stem dwudziestą i siedmią krain, do każdej krainy pismem jój, i do każdego narodu językiem jego, i do Żydów pismem ich i językiem ich.

10. A gdy napisał imieniem króla Aswerusa, i zapieczętował pierścieniem królewskim, rozesłał listy przez posłów.

którzy jeźdzali na koniach prędkich, i na mułach młodych:

11. Iż król dał wolność Żydom, którzy byli we wszystkich miastach, aby się zgromadzili, a zastawiali się o dusze swoje, a żeby wytracili, wymordowali, i wygubili wszystkie wojska ludu onego, i krain tych, którzyby im gwałt czynili, działkom ich, i żonom ich, a łupy ich żeby rozezwycili;

12. A to jednego dnia po wszystkich krainach króla Aswerusa, to jest trzynastego dnia, miesiąca dwunastego, ten jest miesiąc Adar.

13. Suma tych listów była: Żeby wydano wyrok w każdej krainie, i oznajmiono wszystkim narodom, aby byli Żydzi gotowi na on dzień ku pomście nad nieprzyjaciółmi swymi.

III. 14. Tedy posłowie, którzy jeźdzali na koniach prędkich i na mułach, biegli jak najprędzej z rozkazaniem królewskim, a przybity był ten wyrok w Susan na pałacu królewskim.

15. A Mardocheusz wyszedł od króla w szacie królewskiej hijacyntowej i białej, i w wielkiej koronie złotej, i w płaszczu bisiorowym, i szarłatnym; a miasto Susan weseliło i radowało się.

16. A Żydom weszła światłość i wesele, i radość i cześć.

17. Także w każdej krainie, i w każdym mieście, i na wszelkiem miejscu, gdziekolwiek rozkaz królewski, i wyrok jego doszedł, mieli Żydzi wesele, radość, uczty, i dzień ucieszny; a wiele z narodów onych krain zostawali Żydami; albowiem strach był przypadł od Żydów na nie.

ROZDZIAŁ IX.

I. Żydzi czasu naznaczonego w królestwie Aswerusowym zemścił się nad nieprzyjaciółmi swymi 1—18.
II. Przeto Mardocheusz postanowił, aby co rok dni losów święcono, co i królowa Ester potwierdziła 19—32.

Potém dwunastego miesiąca, który jest miesiąc Adar, dnia trzynastego tegoż miesiąca, gdy przyszedł czas rozkazania królewskiego i wyroku jego, aby się wypełnił onegoż dnia, którego się spodziewali nieprzyjaciele żydowscy panować nad nimi, stała się rzecz przeciwna, że panowali Żydowie nad tymi, którzy ich mieli w nienawiści.

2. Bo się byli zebrali Żydowie w miastach swych po wszystkich krainach króla Aswerusa, aby ściągnęli rękę na tych

k którzy złego ich szukali; a nikt się nie ostał przed nimi, bo był przypadek strach ich na wszystkie narody.

3. A wszyscy przełożeni nad krainami, i książęta, i starostowie, i sprawcy robót królewskich, mieli wucziwości Żydów; bo przypadek strach Mardocheuszowy na nich.

4. Albowiem Mardocheusz był wielkim w domu królewskim, a sława jego rozchodziła się po wszystkich krainach, gdyż on mąż Mardocheusz postępował, i wielkim urósł.

5. A tak pobili Żydzi wszystkich nieprzyjaciół swoich, mieczem ich mordując, i tracąc, i niszcząc, a czyniąc z tymi, co ich nienawidzili, według upodobania swego.

6. Nawet i w Susan, mieście stołeczném, zabili i wytracili Żydzi pięć set mężów;

7. I Parsandata, i Dalfona, i Aspata,

8. I Porata, i Adalijasza, i Arydata,

9. I Parymasta, i Arysaja, i Arydaja, i Wajzata,

10. Dziesięciu synów Hamana, syna Hamedatowego, nieprzyjaciela żydowskiego, zabili; ale na łupy ich nie ściągnęli ręki swojej.

11. Onegoż dnia, gdy przyniesiono liczbę pobitych w Susan, mieście królewskiém, przed króla,

12. Rzekł król do Estery królowej: W Susan, mieście stołeczném, zabili Żydzi i wytracili pięć set mężów. i dziesięć synów Hamanowych; a w innych krainach królewskich cóż uczynili? cóż jeszcze za prośba twoja? a będziec dana; a co jeszcze za * żadość twoja? a staniec się.

* Ester. 5, 3, 6. r. 7, 2.

13. I rzekła Ester: Jeżeli się królowi podoba, niech będzie pozwolono i jutro Żydom, którzy są w Susan, aby uczynili według wyroku dzisiejszego, a dziesięć synów Hamanowych aby zawiesili na szubienicy.

14. I rozkazał król, aby tak było. A tak przybyły był wyrok w Susan, i powieszono dziesięć synów Hamanowych.

15. A zgromadziwszy się Żydowie, którzy byli w Susan, i dnia czternastego miesiąca Adar, zabili w Susan trzysta mężów: wszakże na łupy ich nie ściągnęli ręki swojej.

16. Inni także Żydzi, którzy byli w krainach królewskich, zebrawszy się zastawiali się za dusze swe; a póty mieli

pokój od nieprzyjaciół swych. Bo zabili nieprzyjaciół swoich siedmdziesiąt i pięć tysięcy; wszakże na łupy ich nie ściągnęli ręki swojej.

17. Poczeli dnia trzynastego miesiąca Adar, a przestali dnia czternastego tegoż miesiąca, a sprawowali tegoż dnia uczty i wesela.

18. Ale Żydzi, którzy byli w Susan, zebrali się dnia trzynastego i czternastego tegoż miesiąca; a odpoczęli piętnastego dnia tegoż miesiąca, i sprawowali dnia onego uczty i wesela.

II. 19. Przetoż Żydzi mieszkający po wsiach, i po miasteczkach niemurowanych, obchodzą dzień czternasty miesiąca Adar z weselem, i z ucztami i z dobrą myślą, posyłając upominki jeden drugiemu.

20. Bo pisał Mardocheusz o tém, i rozesał listy do wszystkich Żydów, którzy byli po wszystkich krainach króla Aswirusa, do bliskich i do dalekich.

21. Stanowiąc im, aby obchodzili dzień czternasty miesiąca Adar, i dzień piętnasty tegoż miesiąca na każdy rok.

22. Według onych dni, w których odpoczęli Żydzi od nieprzyjaciół swoich, a miesiąca tego, który się im był obrócił z smutku w wesele, a z płaczu w dzień radości; aby obchodzili one dni z ucztami i z weselem, jeden drugiemu upominki, a ubogim dary posyłając.

23. I przyjęli to wszyscy Żydzi, że co zaczęli, czynić będą, i co pisał Mardocheusz do nich;

24. Jako Haman, syn Hamadetowy, Agagiejczyk, nieprzyjaciół wszystkich Żydów, umyślił o Żydach, aby ich wytracił, i miotał pur, to jest los, na wytracenie ich i na wygubienie ich:

25. A jako Ester weszła przed obliece królewskie, i mówiła o listy; a jako obrócone były złe zamysły jego, które był wymyślił przeciwko Żydom na głowę jego; i jako go powieszono i synów jego na szubienicy.

26. Przetoż nazwali one dni Purym, od imienia tego pur, a to za przyczyną wszystkich słów listu tego, i co widzieli przy tém, i co przyszło na nich.

27. Postanowili téż i przyjęli to Żydowie na się, i na nasienie swoje, i na wszystkich, którzy się do nich przyłączyli, aby tego nie przestępowano, ale żeby obchodzono te dwa dni według

opisania ich, i według postanowionego czasu ich na każdy rok.

28. A iż te dni będą pamiętne i sławne od wieku do wieku, od rodzaju do rodzaju w każdej krainie, i w każdym mieście. Nadto, że te dni Purym nie zaginą z pośrodku Żydów, a pamiątka ich nie ustanie u potomstwa ich.

29. Napisała téż Ester królowa, córka Abihajłowa, i Mardocheusz Żyd, ze wszelką pilnością, aby potwierdzili tym listem wtórym tych dni Purym.

30. Który list Mardocheusz posłał do wszystkich Żydów, do stu i dwudziestu i siedmiu krain królestwa Aswerusowego, pozdrawiając ich łaskawie i uprzejmie.

31. A żeby statecznie przestrzegali tych dni Purym czasów swoich, jako im je postanowił Mardocheusz Żyd, i Ester królowa, i jako obowiązali siebie samych, i nasienie swoje, na pamiątkę postu i narzekania ich.

32. A tak wyrok Estery potwierdził ustawy tych dni Purym, co zapisano w téj księdze.

ROZDZIAŁ X.

Król dań sobie wydać rozkazai, a Mardocheusza ubogaciwszy, rząd mu królestwa zlecił, zaczęł on ludowi swemu dobrze czynić.

Potém ułożył król Aswerus podatek na ziemię swoją, i na wyspy morskie.

2. A wszystkie sprawy mocy jego, i możliwości jego, z opisaniem zaerności Mardocheuszowej, którą go wielmożnym uczynił król, to zapisano w księgach kronik o królach Medskich i Perskich.

3. Albowiem Mardocheusz Żyd był wtórym po królu Aswerusie, i wielkim u Żydów, i zacny u mnóstwa braci swych, starając się o dobro ludu swego, i sprawując pokój wszystkiemu narodowi swemu.

Księga Ijobowa.

ROZDZIAŁ I.

I. Ijob, mąż pobożny i majetny 1—5. II. od Boga przez szatana odjęciem dóbr, i dziątek kuszony 6—19. III. cierpliwie wszystko znosi, a Bogu za to dobrodzieczy 20—22.

Był mąż w ziemi Uz, imieniem Ijob; a ten mąż był * doskonały, i szczery, i bojący się Boga, a odstępujący od złego.

* Ezech. 14, 14.

2. I urodziło mu się siedm synów, a trzy córki.

3. A miał dobytku siedm tysięcy owiec, i trzy tysiące wielbłądów, i pięć set jarzm wołów, i pięć set oślic, i czeladzi bardzo wiele, tak, iż on mąż był najmożniejszym nad wszystkich ludzi na wschód słońca.

4. I schadzali się synowie jego, a sprawowali uczty, każdy w domu swym, dnia swojego; i posyłali, a wzywali trzy siostry swoje, aby jadały i pijały z nimi.

5. A gdy wkoło obeszły dni uczty, posyłał Ijob, a poświęcał ich, a wstawiając rano sprawował całopalenia według liczby ich wszystkich; bo mówił Ijob: Podobno zgrzeszyli synowie moi, a złorzeczyli Bogu w sercach swych. Tak czynił Ijob po one wszystkie dni.

II. 6. I stało się niektórego * dnia, gdy przyszli synowie Boży, aby stanęli przed Panem, że téż przyszedł i szatan między nich.

* Ijob. 2, 1.

7. Tedy rzekł Pan do szatana: Skąd idziesz? I odpowiedział szatan Panu, i rzekł: Okrażałem ziemię, i przechadzałem * się po niej.

* 1 Piotr. 5, 8.

8. I rzekł Pan do szatana: Przypatrzyłeś się słudze memu Ijobowi, że mu nie masz równego na ziemi? Mąż to doskonały i szczery, bojący się Boga, i odstępujący od złego.

9. I odpowiedział szatan Panu i rzekł: Izaż się Boga Ijob darmo boi?

10. Azażes go ty nie ogrodził, i domu jego, i wszystkiego co ma, w około zewsząd? Błogosławiłeś sprawom rąk jego, i dobytek jego rozmnożył się na ziemi;

11. Ale ściągnij tylko rękę twoją a dotknij wszystkiego, co ma: obaczysz, jeżeli w oczy złorzeczyć nie będzie.

12. Tedy rzekł Pan do szatana: Oto wszystko co ma, jest w ręce twojej: tylko nań nie ściągaj ręki twój. I odszedł szatan od oblicza Pańskiego.

13. Stało się tedy niektórego dnia, gdy synowie jego i córki jego jedli, i

pili wino w domu brata swego pierwszoro-
dniego:

14. Przybieżał poseł do Ijoba i rzekł:
Woty orały, a osłice się pasły podług nich;

15. I przypadli Sabejczycy, i zabrali
je, a sługi pozabijali ostrzem miecza; a
uszedłem tylko ja, ja sam, abym ci
oznajmił.

16. A gdy ten jeszcze mówił, przy-
szedł drugi, i rzekł: Ogień Boży spadł
z nieba i spalił owce i sługi, i pożarł ich;
a uszedłem tylko ja, ja sam, abym ci
oznajmił.

17. A gdy ten jeszcze mówił, przy-
szedł i inny, i rzekł: Chaldejczycy, roz-
sadzili się na trzy hufce, wypadli
na wielbłądy, i zabrali je, i sługi poza-
bijali ostrzem miecza; a uszedłem tylko
ja, ja sam, abym ci oznajmił.

18. A gdy ten jeszcze mówił, przy-
bieżał i inny, a rzekł: Synowie twoi, i
córkę twoją jedli i pili wino w domu brata
swego pierwszoro-
dniego;

19. A oto wiatr gwałtowny przypadł
od onęj strony pustyni, i uderzył na
cztery węgły domu, tak, że upadł na dzie-
ci, i pomarły; a uszedłem tylko ja, ja
sam, abym ci oznajmił.

III. 20. Tedy wstał Ijob, i rozdarł
płaszcz swój, i ogolił głowę swą, a upadł-
szy na ziemię, uczynił Panu pokłon,

21. I rzekł: Nagim wyszedł * z ży-
wota matki mojej, i nagim się zaś tam-
że wróce; Pan dał, Pan też wziął, niech
będzie imię Pańskie błogosławione.

* Ps. 49. 18. 1 Tym. 6. 7. Kazn. 5. 14.

22. W * tém wszystkiém nie zgrze-
szył Ijob, a nie przypisał Bogu nie nie-
przystojnego.

* Ijob. 2. 10.

ROZDZIAŁ II.

I. Ijob z dopuszczenia Bożego od szatana na ciełe
utrapiony 1—8. II. żony swój urągania znosi 9. 10.
III. Trzej przyjaciele jego przyszli, aby go cieszyli 11—13.

I stało się niektórego dnia, gdy przy-
szli synowie Boży, * aby stanęli przed
Panem, przyszedł też szatan między nich,
aby stanął przed * Panem.

* Ijob. 1. 6.

2. Tedy rzekł Pan do szatana: Gdzieś
był, skąd idziesz? I odpowiedział szatan
Panu, a rzekł: Okrażałem ziemię, i prze-
chodziłem się po niej.

3. Zatem rzekł Pan do szatana: Przy-
patrzyłeś się słudze memu Ijobowi, że
mu niemasz równego na ziemi? Mąż to
doskonały i szczery, bojący się Boga, a
odstępujący od złego, i który jeszcze

trwa w uprzejmości swojej: a tyś mię po-
budził przeciw niemu, abym go niszczył
bez przyczyny.

4. I odpowiedział szatan Panu, i rzekł:
Skórę za skórę, i wszystko, co ma czło-
wiek, da za duszę swoją;

5. Ale ściągnij tylko rękę twoją, a
dotknij kości jego, i ciała jego, ujrysz,
jeżeliżęć w oczy złorzeczyć nie będzie.

6. Tedy rzekł Pan do szatana: Oto
w ręce twojej jest; wszakże żywot jego
zachowaj.

7. Wszedłszy tedy szatan od oblicza
Pańskiego, zaraził Ijoba wrzodem złym
od stopy nogi jego aż do wierzchu głowy
jego;

8. Tak, że wziął skorupę, aby się nią
skrobał; i siedział w popiele.

II. 9. I rzekła mu żona jego: A jesz-
czeż trwasz * w uprzejmości twojej? Zło-
rzecz Bogu, a umrzyj.

* Mich. 7. 6. Mat. 10. 30.

10. I rzekł do niej: Tak właśnie mó-
wisz, jako szalone niewiasty mawiają.
Izali tylko dobre przyjmować będziemy
od Boga, a złego przyjmować nie bę-
dziemy? W tém wszystkiém * nie zgrze-
szył Ijob usty swemi.

* Ijob. 1. 22.

III. 11. A gdy usłyszeli trzej przyja-
ciele Ijobowi to wszystko utrapienie, które
nań przypało, przyszli każdy z miejsca
swego: Elifas Temańczyk, i Bildad Su-
hytezyk, i Sofar Naamatezyk; bo się byli
namówili pospołu, aby przyszedłszy po-
żałowali go, i cieszyli go.

12. A podniósłszy oczy swoje z da-
leka, nie poznali go, i wyniosłszy głos
swoją płakali, a rozdarłszy każdy płaszcz
swoją mitali proch nad głowy swe ku
niebu;

13. I siedzieli z nim na ziemi siedm
dni i siedm nocy, a żaden do niego słowa
nie przemówił; bo widzieli, że się gwał-
townie wzmagala boleść jego.

ROZDZIAŁ III.

I. Ijob dniowi narodzenia, i nocy poczęcia swego zło-
rzeczy 1—10. II. Życzy sobie, aby był umarł, zaraz po
narodzeniu swém, żeby odpoczywał z innymi w pokoju
11—19. III. i ciężko się na utrapienie swe uskarża 20—26.

Potém otworzył Ijob usta swoje, i zło-
rzeczył dniowi swemu.

2. I zawołał Ijob, mówiąc:

3. Bodaj był zginął dzień, którego
mnie * urodził! i noc, w którą rzeczono:
Począł się mężczyzna!

* Jer. 20. 14.

4. Bodaj się był on dzień obrócić
w ciemność! By się był o nim nie pytał

Bóg z wysokości, i nie był oświecony światłością!

5. Bodaj go była zaćmiła ciemność i cień śmierci! by go był ogarnął obłok, i ustraszyła go gorącość dzienna!

6. Bodaj była noc onę osiadła ciemność, aby nie szła w liczbę dni rocznych, i w liczbę miesięcy nie przyszła!

7. Bodaj noc ona była samotna, a śpiewania aby nie było w niej!

8. Bodaj ją byli przekleli, którzy przeklinają dzień, którzy są gotowi, wrzusać płacz swój!

9. Bodaj się były zaćmiły gwiazdy przy zmierzkanu jój! a czekając światła, aby się go była nie doczekała, ani nie oglądała zorzy porannej!

10. Iż nie zawarła drzwi żywota mego, a nie skryła boleści od oczu moich.

II. 11. Przeczem w żywocie nie umarł, albo, gdy w żywota wyszedł, czemu nie zginął? * Ijob. 10, 18. Jer. 20, 17.

12. Przeczem mię piastowano na kolanach? a przeczem ssał piersi?

13. Albowiemby teraz leżał i odpoczywał; spałbym i miałbym pokój.

14. Z królmi i z radcami ziemi, którzy sobie budowali na miejscach pustych;

15. Albo z książętami, którzy mieli złoto, a napełniali domy swe srebrem.

16. Albo czemu się nie stał jako martwy płód skryty? albo jako niemowlątka, które nie oglądały światłości?

17. Tam niepobożni przestawają straszyc, i tam odpoczywają zwątleni w siłę.

18. Tamże więźniowie sobie wydychają, a nie słyszą głosu trapiącego ich.

19. Mały i wielki tam sobie są równi a niewolnik wolny od pana swego.

III. 20. Przecz nędzemu dana jest światłość, a żywot tym, którzy są utrapionego ducha?

21. Którzy czekają śmierci, a nie przychodzi, choć jój pilniejsz szukają niż skarbów skrytych:

22. Którzyby się z radością weselili, płasając, gdyby znaleźli grób.

23. Przecz dana jest światłość mężowi, którego droga skryta jest, a którego Bóg ciężkościami ogarnął?

24. Albowiem kiedy mam jeść, wzdychanie moje przychodzi, a rozechodzi się jako woda ryczenie moje;

25. Bo strach, któremu się lękał.

przyszł na mnie, a czegom się obawiał, przydało mi się.

26. Nie byłem bezpieczny, anim się uspokoił, anim odpoczywał, a przecież na mnie przyszła trwoga.

ROZDZIAŁ IV.

I. Elifas Ijoba z niecierpliwości gromi, a z mizernej kondycji jego dowiedzieć usiłuje, iż go Bóg za jego grzechy nawiedza. 1—11. II. z objawienia Bożego twierdząc, że przed Bogiem nie jest czysty żaden człowiek 12—17. III. a nawet że się i w Aniołach grzech znalazł 18—21.

Tedy odpowiedział Elifas Temańczyk, i rzekł:

2. Jeżeli będziemy mówili z tobą, nie będzie ci to przykro? Ale któż się może od mówienia zatrzymać?

3. Otoś ich wiele uczył, i ręceś młde potwierdzał.

4. Upadającego wspierały mowy twoje, a kolana zemdlone posilałeś.

5. A teraz, gdy to na cię przyszło, niecierpliwie znosisz, a iż cię dotknęło, trwożysz soba.

6. Azaż pobożność twoja nie była ufnością twoją, a uprzejmość spraw twoich oczekiwaniem twojem?

7. Wspomnij proszę, kto kiedy niewinny zginął? albo gdzieby ludzie szczerzy zniszczeni?

8. Jakom widał, że ci, którzy orali złość, i rozsiewali * przewrotność, też zasie żeli. * Przyp. 22, 8. Oczasz. 10, 13. Galat. 6, 7.

9. Bo tehnieniem * Bożem giną, a od ducha gniewu jego niszczeją.

10. Ryk lwi, i głos lwicy, i zęby lwiat wytracają. * Izaj. 11, 4. 2 Tes. 2, 8. Objaw. 2, 16.

11. Lew ginie, iż nie ma łupu, i szczenięta lwie rozproszone bywają.

II. 12. Nadto doszło mi słowo potajemnie, i pojęło ucho moje cokolwiek z niego.

13. W rozmyślaniu widzenia nocnego, gdy przypada twardy sen na ludzi,

14. Zdjął mię strach i lękanie, które wszystkie * kości moje przestraszyło. * Dan. 10, 8.

15. A duch szedł przed twarzą moją, tak, iż włosy wstały na ciele mojem.

16. Stanał, a nie znałem twarzy jego, kształt tylko jakiś był przed oczyma memi; uciszyłem się, i słyszałem głos mówiący:

17. Iżali człowiek może być sprawiedliwszy niżeli Bóg; albo mąż czystszy niż Stworzyciel jego?

III. 18. Oto w sługach jego * niemasz

doskonałości, a w Aniołach swoich znalazł niedostatek; * Ijob.15,15. 2 Piotr.2,4.

19. Daleko więcej w tych, co mieszkają w domach glinianych, których grunt jest na prochu, i starci bywają snadniej niżeli mól.

20. Od poranku aż do wieczora bywają starci; a iż tego nie uważają, na wieki zgina.

21. Ażaz zacność ich nie pomija z nimi? umierają, ale nie w mądrości.

ROZDZIAŁ V.

I. Elifas dowodzi tego, co powiedział, że Bóg tylko niepobożne karze, a dobrym folguje 1—16. II. Radzi Ijobowi, aby to przyznał, Bogu chwale dał, i przed nim się upokorzył 17. 18. III. tedy wybawiony będzie 19—27.

Zawołajże tedy, jeżeli kto jest, cooby odpowiedział? a do któregoż się z świętych obrócić?

2. Zaiste głupiego zabija gniew, a prostaka umarza zawiść.

3. Jam widział głupiego, * iż się rozkorzenił; alem wnet źle tuszył mieszkanin jego. * Ps.37,35.

4. Oddaleni będą synowie jego od zbawienia, i starci będą w bramie, a nie będzie, ktoby ich wyrwał.

5. Zniwo jego głodny pożre, i z samego ciernia wybierze je; a połknie cheiwy bogactwa takowych.

6. Albowiem nie z prochu wychodzi utrapienie, ani z ziemi wyrasta kłopot.

7. Ale człowiek na kłopot się rodzi, jako iskry z węgla latają w górę.

8. Zaiste jabym szukał Boga, a Bogu-bym przełożył sprawę swoją;

9. Który czyni rzeczy * wielkie i niewybadane, dziwne, którym liczby nie masz; * Ijob.9,10. Ps.72,18. Rzym.11,33.

10. Który daje deszcz na ziemię, i spuszcza wody na pola;

11. Który sadza pokornych * wysoko, a smutnych wywyższa ku zbawieniu; * 1 Sam.2,7. Ps.113,7.

12. Który * w niwecz obraca myśli chytrych, tak, iż ręce ich nie sprawią nic skutecznego; * Neh.4,15. Ps.33,10. Izaj.8,10.

13. Który chwyta * mądrych w chytróści ich, a radę przewrotnych prędko niszczy. * 1 Kor.3,9.

14. We dnie taczają się jako w ciemnościach, a jako w nocy * macają w podłudnie. * 5 Moj.28,29.

15. Który zachowuje ubogiego od miecza, od ust ich, i od ręki gwałtownika.

16. Mać uciśniony nadzieję; ale nieprawość stuli usta * swe. * Ps.107,42.

II. 17. Oto błogosławiony człowiek, którego Bóg karze: przetoż karaniem Wszechmocnego * nie pogardzaj.

* Przyp.3,11. Żyd.12,5. Jak.1,12. Objaw.3,19.

18. Bo on zrania * i zawiązuje; uderza, a ręce jego uzdrawiają.

* 5 Moj.32,39. 1 Sam.2,6. Izaj.30,26.

III. 19. Z sześciu ucisków * wyrwie cię, a w siódmym nie tknie się ciebie źle. * Ps.91,3. Przyp.24,16.

20. W głodzie wybawi cię od śmierci, a na wojnie z rąk miecza.

21. Przed biczem języka ukryty będziesz, a nie ułkniesz się w spustoszeniu, gdy przyjdzie.

22. W spustoszeniu i w głodzie śmiać się będziesz, a zwierząt ziemskich bać się nie będziesz.

23. Bo z kamieniem polnym będzie przymierze twoje, a okrutny zwierz polny * spokojnym ci się stawi. * Ozeasz.2,18.

24. I poznasz, że jest spokojny przybytek twój, i nawiedzisz mieszkanie twoje, a nie zgrzeszysz.

25. Doznasz téż, iż rozmnożone będzie nasienie twoje, a potomstwo twoje będzie jako ziele ziemi.

26. Wnijdziesz w sędziwości do grobu, jako znoszone bywa zboże w stóg czasu swego.

27. Otośmy tego doszli, że tak jest: słuchajże tego, a uważaj to sam u siebie.

ROZDZIAŁ VI.

I. Ijob się uskarża na swe ciężkości 1—5. II. Elifasowi, który go cieszy, nagane daje 6. 7. III. Śmierci pragnie 8—10. IV. Niecierpliwość swą krewkością człowieka okrywa 11. 12. V. Przeciw skardze Elifasowej sumieniem się dobrem szczył 13—23. VI. a pokaranie przyjacielskie przyjąć obiecuje, jeźliby słuszne było; a żeby się z nim łaskawiej obchodzili, prosi 24—30.

I odpowiedział Ijob, a rzekł:

2. O gdyby pilnie zważono narzekanie moje, a biedę moję pospołu na wagę włożono,

3. Tedyby była cięższą nad piasek morski; przetoż mi słów niestaje.

4. Albowiem strzały * Wszechmocnego tkwią we mnie, których jad wysuszył ducha mego. a strachy Boże walcą przeciwko mnie. * Ps.38,3.

5. Izali osieł dziki ryczy nad trawą? albo wół izali ryczy nad paszą swoją?

II. 6. Izali może być jedzona rzecz niesmaczna bez soli? albo jestli jaki smak w białku jajowym?

7. Czego się przedtém nie chciała do-

tknąć dusza moja, to teraz jest boleścią ciała mego.

III. 8. Bodajże się spełniła prośba moja! Niechże mi Bóg da, czego oczekuję!

9. Oby się Bogu podobało, żeby mię zniszczył, a żeby mię wyciął, rozpuściwszy rękę swoją!

10. Bo mam jeszcze pociechę swoją, (chociaż pałam w boleści, a Bóg mi nie folguje) żem nie tail słów Świętego.

IV. 11. Cóż jest za moc moja, abym potrwał? albo co za koniec mój, abym przedłużył żywota mego?

12. Izali moc kamienna moc moja? albo ciało moje miedziane?

V. 13. Aż obrony mojej nie masz przy mnie? aż rozsądek oddalony odemnie?

14. Przeciwno temu, którego litość słabiej ku bliźniemu swemu, i który bojaźń Wszechmogącego opuścił?

15. Bracia moi omylili mię jako potok; pominęli jako gwałtowne potoki.

16. Które bywają mętne od lodu, w których się śnieg ukrywa;

17. Czasu którego topnieją, zaginą; a czasu gorącości niszczej z miejsca swego.

18. Udawają się tam i sam z dróg swoich; rozciekają się po miejscach bezwodnych, i giną.

19. Podróżni ludzie z krainy Teman obaczyli je; a którzy szli do Seba, mieli w nich nadzieję.

20. Ale się zawstydzili, iż w nich ufali; a gdy tam przyszli, oszukali się.

21. Tak zaiste i wy, bywszy nie jesteście; widząc utrapienie moje, lękacie się.

22. Izalim mówić: Przynieście mi co, a z majątności waszej dajcie mi dary?

23. I wybawcie mię z rąk nieprzyjaciela, a z rąk okrutników odkupcie mię?

VI. 24. Nauczcież mię, a ja umilknę; a w czémem zbłądził, pokażcie mi.

25. O jakież są mocne słowa prawdziwe! Ale coż sprawi obwinienie wasze?

26. Izali słowa moje obwinili myślicie, a przewiewać mowy utrapionego?

27. I na sierotę targacie się, i kopiecie doły pod przyjacielem swoim.

28. Przetoż przypatrzcie mi się teraz, a obaczycie, jeżeli kłamię przed obliczem waszém.

29. Obaczcie się, proszę, a niech nie będzie w was nieprawość: obaczcie się

a poznacie, że jest sprawiedliwość moja przy mnie.

30. A iż nie masz w języku mym nieprawości i nie mamże znać utrapienia mego?

ROZDZIAŁ VII.

I. Ijob daje znać, że się Bóg nader srogo z nim obchodził w tym krótkim żywocie, nie dając wytchnienia stworzeniu młdemu, nad którym nie takby miał moc swą pokazywać 1—14. II. A przetoż śmierci sobie żąda, a przytem o odpuszczenie grzechów Boga prosi 15—21.

Izali czas nie jest zamierzony człowiekowi na ziemi? a jako dni najemnicze nie są dni jego?

2. Jako sługa pragnie cienia, a jako najemnik czeka końca pracy swojej:

3. Takiem ja prawem dziedziczném wziął miesiące próżne, a nocy bolesne są mi naznaczone.

4. Układęli się, tedy mówię: Kiedyż wstanę? a rychło pominie noc? i pełen bywam myślenia aż do świtania.

5. Obleczone jest ciało moje w robaki i w plugastwo z prochu; skóra moja popadała się, i rozsiadła się.

6. Dni moje pędzą się, niż czółnek tkacki, i strawione są bez nadziei.

7. Wspomnij, o Panie!* iż wiatrem jest żywot mój, nie wróci się oko moje, aby widziało dobre rzeczy.

*Ijob. 8.9. r.14.1. r.16.22. Ps.78.39. Ps.90.5. Ps.102.12. Ps.103.14. Ps.144.4. Iz.40.6. Jak.4.14. 1Piotr.1.24.

8. Ani mię ogląda oko, które mię widywało; oczy twoje obrócone będą na mię, a mnie nie będzie.

9. Jako niszczy obłok i przemija, tak zstępujący do grobu nie wynijdzie;

10. Nie wróci się więc do domu swego, ani go więcéj pozna miejsce jego.

11. Przetoż ja nie mogę zawściągnąć ust moich; mówić będę w utrapieniu ducha mego, będę rozmawiał w gorzkości duszy mojej.

12. Izajem ja jest morze, albo wiewióryb, żeś mię osadził strażą?

13. Gdym rzekł: Pociesz mię łożę moje, i ulży mi narzekania mego pościel moja:

14. Tedy mię straszysz przez sny, i przez widzenia trwożysz mną.

II. 15. A przetoż obrała sobie powieszenie dusza moja, a śmierć raczéj, niż zostać w kościach.

16. Sprzykrzyłem sobie żywot, nie wiecznie będę żyw. Zaniechajże mię, bo marnością są dni moje.

17. Cóż jest * człowiek, że go tak wielce

ważysz? a że przykładasz ku niemu serce twoje?

*Ps.8,5. Ps.144,3. Żyd.2,6.

18. A że go nawiedzasz na każdy zaranek? i na każdą chwilę doświadczasz go?

19. Pokądże się nie odwrócisz odemnie? a nie zaniechasz mię, ażbym przełknął ślinę moję?

20. Zgrzeszyłem, cóż mam czynić? o stróżu ludzki! czemuś mię sobie za cel położył, abym był sam sobie ciężarem?

21. Przecz nie odejmiesz przestępstwa mego, i nie przepuścisz nieprawości mojej? Bo się teraz w prochu położę, a choćbyś mię szukał rano, nie będzie mię.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Bildad Elifasowi gromić Ijoba pomaga, ukazując, iż Bóg niesprawiedliwym być nie może 1—7. II. a iż tak przodkowie ich z dawną wierzyli 8—10. III. a iż się onemu dzieje jako i innym obłudnikom 11—19. IV. dotęgo go wiodąc, aby się nawrócił, jeżeli chce wskazać 20—22.

I odpowiedział Bildad Suhyteczyk, a rzekł:

2. Pokądże rzeczy takowe mówić będziesz? a pokąd będą słowa ust twoich jako wiatr gwałtowny?

3. Izażby miał Bóg sąd podwrócić? a Wszechmocny miałby * sprawiedliwość wynicować?

*5 Moj.32,4. 2Kron.19,7. Tren.1,18. Dan.9,14.

4. Że synowie twoi zgrzeszyli przeciw niemu, przetoż ich puścił w rękę nieprawości ich.

5. Jeżeli się ty wczas nawrócisz do Boga, * a będziesz się modlił Wszechmocnemu;

*Ijob.22,23.

6. Jeżeli będziesz czystym i szczerym; tedyć pewnie ocuci dla ciebie, i spokojne uczyni mieszkanie sprawiedliwości twojej.

7. A choć początek twój mały będzie, jednak ostatek twój bardzo się rozmnoży.

II. 8. Bo spytaj się prosię wieku staroego, * a nagotuj się ku wyszpiegowaniu ojców ich.

*5 Moj.4,32.

9. (Gdyż wczorajszymi * jesteśmy, a nie nie wiemy, ponieważ jako cień są dni nasze na ziemi.)

*Ijob.7,6. r.14,2. 1Moj.47,9. 1Kron.29,15.

10. Oni cię nauczą i powiedzieć, i z serca swego wypuszczą słowa.

III. 11. Aż urośnie sitowie bez wilgotności? Iżali urośnie rogoża bez wody?

12. Owszem jeszcze * w zieloności swojej, niż bywa podcięta, przedź niż inna trawa usycha.

*Ps.129,6. Jer.17,6.

13. Takieć są drogi * wszystkich, któ-

rzy zapominają Boga; i tak nadzieja obłudnika zginie.

*Ijob.11,20. r.18,14. Ps.112,7. Przyp.10,28.

14. Podcięta bywa nadzieja jego, a jako dom pajaka ufanie jego.

15. Społężeli na domu swoim, nie ostoi się; wesprzeli się na nim, nie zadziery się.

16. Zieleni się na słońcu, i w ogrodzie jego świeża latorośl jego wyrasta.

17. Nad ródłem splatają się korzenie jego, i na miejscu kamienistém rozkłada się.

18. Ale gdy go wytną z miejsca jego, tedy się go miejsce zaprze, mówiąc: Niewiedziałem cię.

19. Toć to jest wesele drogi jego, a inny z ziemi wyrośnie.

IV. 20. Oto Bóg nie odrzuci człowieka szczerzego, ale złośnikom nie poda ręki.

21. Aż się napełnią śmiechem usta twe, a wargi twoje wykrzykaniem.

22. Gdyż, którzy cię mają w nienawiści, obleczeni będą wstydem, a przybytku niepobożnych nie będzie.

ROZDZIAŁ IX.

I. Ijob Bildadowi przyznaje, że Bóg sprawiedliwie ludzi karze 1—14. II. lecz przytęm naucza, że nie idzie za tęp, aby go Bóg jako człowieka niebożnego miał karać, ponieważ onemu i pobożnych wolne nawiedzać 15—24. III. czego też przykładem swym własnym dowodzi 25—35.

I odpowiedział Ijob, a rzekł:

2. Prawdziwieć wiem, że tak jest; bo jakożby miał być usprawiedliwiony człowiek przed Bogiem?

3. Jeżeliby się z nim chciał spierać, nie odpowie mu z tysiąca na jedną rzecz.

4. Mądry jest sercem, i mocny siłą; któż użył pokój, stawiawszy się mu upornie?

5. On przenosi góry, a nie wiedzą ludzie, kto je podwraca w gniewie swym.

6. On wzrusza ziemię z miejsca swego, a słupy jęj trzęsą się.

7. Gdy on zakaze słońcu, nie wschodzi; i gwiazdy pieczętują.

8. On sam rozpościera niebiosą, i depcze po wałach morskich.

9. On sprawił wóz niebieski * z gwiazd, Oryjona i Hyjady, i inne gwiazdy skryte na południe.

*Amos.5,5.

10. On czyni * rzeczy wielkie, a niewybadane i dziwne, którym niemasz liczby.

*Ijob.5,9. Ps.72,18. Rzym.11,33.

11. Oto, idzieli * mimo mię, nie widzę go; a przychodzili, nie bacząc go.

12. Oto gdy co porwie, któż go przymusi, * aby przywrócił? Albo któż mu rzecze: Cóż czynisz? * Izaj. 45, 9. Rzym. 9, 20.

13. Gdyby Bóg nie odwrócił gniewu swego, upadliby przed nim pomocnicy hardzi.

14. Jakoż mu ja tedy odpowiem? Jakie słowa obiorę przeciwko niemu?

II. 15. Któremu, chociażbym był sprawiedliwym, nie odpowiem; owszem się sędziemu memu * upokorzę. * Ps. 143, 2.

16. Choćbym go zwywał, a onby mi się ozwał, przecie nie wierzę, aby przypuścił do uszów głos mój:

17. Bo mię stał w wichrze, i rozmnożył rany moje bez przyczyny;

18. Nie dopuszcza mi odetchnąć, owszem mię nasycą gorzkościami.

19. Jeżeli się udam do mocy, oto on najmocniejszy; a jeżeli do sądu, któż mię z nim sprowadzi?

20. Jeżelibym się usprawiedliwiał, usta moje * potępia mię; jeżelibym się doskonałym czynił, tedy mię przewrotnym być pokaże. * Przyp. 20, 9. 1 Jan. 1, 8.

21. Chociażbym był doskonały, przecież ja tego do siebie znać nie będę; ale dam nagane żywotowi memu.

22. Jedno jest, dla czego to mówił: że tak doskonałego, jako i niezbożnego on niszczy;

23. Jeżeli biczem nagle zabija, z pokuszenia niewinnych naśmiewa się;

24. Ziemia podana bywa w ręce niezbożnika, oblicze sędziów jęj zakrywa. A jeżeliż nie on, któż tedy inny jest, co to czyni?

III. 25. Ale dni moje pedsze były niż poseł; uciekły, a nie widziały nic dobrego.

26. Przemineły jako prędkie łodzie, jako orzeł lecący do żeru.

27. Jeżeli rzekę: Zapomnę narzekania mego, zaniecham gniewu swego, a posilę się;

28. Tedy się lękam wszystkich boleści moich, widząc, że mię z nich nie wypuścisz.

29. Jeżeliś ja niezbożny, przeczeż próżno pracuję?

30. A choćbym się umywał wodami śnieżnymi, i oczyściłbym mydłem ręce moje;

31. Wszakże w dole zanurzysz mię, i brzydzić się mną będą szaty moje.

32. Albowiem on nie jest człowiekiem

jako ja. abym mu śmiał odpowiedzieć, albo żebym z nim miał iść w prawo.

33. Bo nie masz między nami rozjemcy, któryby mógł rozwieść sprawę naszą.

34. Niech tylko zdejmie ziemię różę swoje, a strach jego niech mię nie straszy;

35. Tedy będę mówił, a nie będę się go bał; bom ja nie jest taki sam u siebie.

ROZDZIAŁ X.

I. Ijob rzewliwie lamentując, a wywiadując się od Boga przyczyny utrapienia swego, sam przypomina, czemuży Pan tak srogo z nim postępować nie miał 1—17. II. Na narodzenie swe uskarża się i o ułżenie jakie, pierwej niżby umarł, prosi 18—22.

Tęskni sobie dusza moja w żywocie moim; rozpuszczę przeciw sobie narzekanie moje, a będę mówił w gorzkości duszy mojej.

2. Rzekę Bogu: Nie potępiajże mię; raczej mi oznajmij, czemu spór ze mną wiedziesz?

3. Cóż masz za pożytek, że mię uciśkasz? a iż odrzucasz sprawę rąk twoich? a radę niepobożnych oświecasz?

4. Azaż ty masz oczy cielesne? Albo jako człowiek widzi, ty widzisz?

5. Dni twoje, zaż są jako dni człowieka? a lata twoje jako lata ludzkie?

6. Iż się wywiadujesz nieprawości mojej, a o grzechu moim badasz się?

7. Ty wiesz, żem niepobożnie nie poczyniał; wszakże nie jest, tko by mię miał wyrwać * z rąk twoich. * 5 Moj. 32, 39.

8. Ręce twoje wykształtowały mię, i uczyniły mię; a przecie mię zewsząd gubisz.

9. Pomnij proszę, żeś mię jako glinę ulepił, * a w proch mię zaś obróciśz. * 1 Moj. 2, 7. Ps. 103, 14.

10. Izali jako mleko nie zlałeś mię, a jako ser nie utworzyłeś mię?

11. Skórą i ciałem przyoblokłeś mię, a kośćciami i żyłami pospinałeś mię.

12. Żywotem i miłosierdziem darowałeś mię, a opatrność twoja strzegła ducha mego.

13. A chociaż się to skrył w sercu twojem, wiem jednak, że to jest z woli twojej.

14. Jeżeli zgżesz, wnet tego postrzeżesz, a dla nieprawości mojej nie przepuścisz mi.

15. Jeżeliś bezbożny, biada mi! a choćbym téż był sprawiedliwym, nie podniosę głowy mojej, będąc nasycony pohańbieniem, i widząc utrapienie moje,

16. Którego przybywa; bo jako lew

srogi gonisz mię, a coraz dziwniej się przeciwko mnie stawiasz.

17. Odnawiasz świadków twoich przeciwko mnie, a rozmnażasz rozgniewanie twoje na mię; wojska jedno po drugich są przeciwko mnie.

II. 18. Przeczżeś mię * z żywota wywiódł? Ach, bym był umarł, żeby mię było oko nie widziało! *Ijob.3,11.

19. Obym był, jakoby mię nie było! oby mię było zaraz z żywota do grobu zaniesiono!

20. Izaż nie trocha dni moich? Przetoż przestań, a zaniechaj mię, abym się troszeczkę posilił.

21. Pierwój niż odejdę tam, skąd się nie wrócę, do ziemi ciemności, i do cienia śmierci;

22. Do ziemi ciemnej, jako chmura, i do cienia śmierci, gdzie niemasz przemiany, jedno sama gęsta ciemność.

ROZDZIAŁ XI.

I. Ijoba Sofar surowo gromi, że się sprawiedliwym czyni, choć jest wielkim grzesznikiem 1—12. II. Do pokuty go napomina 13—20.

I odpowiedział Sofar Naamateczyk, i rzekł:

2. Izaż się nie godzi na wiele słów odpowiedzieć? Albo izali mąż wielomowny będzie usprawiedliwiony?

3. Będąż na twoje plotki ludzie milczeć? A gdy ty sobie przesydzasz, ciebie nikt nie zawstydy?

4. Albowiemś powiedział: Czysta jest nauka moja, a jestem czystym przed oczyma twemi.

5. Ale gdyby Bóg chciał mówić, i otworzyć usta swoje przeciwko tobie:

6. Tedyby objawił tajemnice mądrości, żeś dwa kroć większe karanie nadto zasłużył; przetoż uznaj, że cie Bóg przebaczył dla nieprawości twojej.

7. Izali tajemnice Boże wybadasz? albo doskonałości Wszechmocnego dościgniesz?

8. Wyższe są niż niebiosy, cóż uczynisz? Głębsze niż piekło, jakoż poznasz?

9. Dłuższa miara ich, niż ziemia, a szersza, niż morze.

10. Jeżeli wypełni, albo jeżeli zawrze, albo jeżeli w jedno ściśnie, któż go zawściągnie?

11. Albowiem on zna marność ludzką, i widzi * nieprawość; a nie miałyby tego baczyć? *Jer.17,10.

12. Człowiek nierozumny nabywa rozum, choć się jako żrebię leśnego osła rodzi człowiek.

II. 13. Jeżeli ty przygotujesz serce twoje, a wyciągniesz do niego ręce twoje;

14. Jeźliż nieprawość jest w ręce twój, oddal ją, a mieszkac nie dopuszczaj nieprawości w przybytkach twoich;

15. Tedy podniesiesz oblicze twoje bez zmayı, a będziesz stały, i nie będziesz się bał.

16. Albowiem zapomnisz kłopotu, a jako wody, które pominęły, wspominac go będziesz.

17. I nad południę jaśniejszy nastanie czas twój; * zaemiszli się, będziesz jako zaranek. *Ps.37,6. Iz.58,8.

18. I będziesz ufał, mając nadzieję, a jako w okopach * bezpiecznie spać będziesz. *3Moj.26,5. Iz.58,11.

19. Będziesz leżał, a nikt cię nie przestraszy, i uniżać się będą przed twarzą twoją wiele ich.

20. Ale oczy * niepobożnych ustaną i ucieczka ich zginie, a nadzieja ich będzie jako wyjście duszy z człowieka. *Ijob.8,13.

ROZDZIAŁ XII.

Ijob pokazuje I. cierpliwość swoją 1—6. II. moc Bożą nad stworzeniem jego 7—16. III. i w stanowieniu i w odmianie różnych stanów 17—25.

Zatém odpowiedział Ijob, i rzekł:

2. Wieraście wy sami ludźmi? i z wamiż umrze mądrość?

3. Téżci ja mam serce jako i wy, anim jest podlegszym niżeli wy; a któż i tego nie wie, co i wy?

4. Pośmiewiskiem jestem przyjacielowi * memu, który gdy woła do Boga, ozywa mu się; naśmiewiskiem jest sprawiedliwy i doskonały. *Przyp.14,2.

5. Ten, co jest upadku bliski, jest pochodnią wzgardzoną człowiekowi, według myśli pokoju zażywającemu.

6. Spokojne i bezpieczne są namioty zbójców * tych, którzy drażnią Boga, którym Bóg daje w ręce dobre rzeczy. *Ps.73,12. Ps.92,8.

II. 7. A nawet pytaż się proszę bydła, a one cię nauczą; i ptaśwa niebieskiego, a oznajmi tobie.

8. Albo się rozmów z ziemią, a ona cię nauczy, i rozpowiedzieć ryby morskie.

9. Któż nie wie z tych wszystkich rzeczy, że to ręka Pańska sprawiła?

10. W którego ręku * jest dusza

wszelkiej rzeczy żywej, i duch wszelkiego ciała ludzkiego.

** Izaj. 42, 5. Ezech. 18, 4. Dzie. 17, 25.*

11. Ażaj nie ucho mowy * doświadcza, jako usta pokarmu smakuja? ** Ijob. 34, 3.*

12. W ludziach starych jest mądrość, a w długich dniach roztropność.

13. Dopieroż u Pana jest mądrość, i siła, i rada, i umiejętność.

14. Oto on burzy, a nikt nie zbuduje; zamknie * człowieka, a nikt mu nie otworzy. ** Izaj. 22, 22. Objaw. 3, 7.*

15. On gdy zatrzyma wody, * wyschną; a gdy je wypuści, podwracają ziemię. ** Izaj. 50, 2.*

16. U niego jest moc i mądrość. Jego jest błądzący, i w błąd zawodzący.

III. 17. On obiera radców z mądrości, a sędziów przywodzi do głupstwa.

18. On pas królów rozwiązuje, i znowu przepasuje pasem biodra ich.

19. Podaje książęta na łup, a mocarze podwraca.

20. Odejmuje usta * krasomówcom, a rozsadek starym odbiera. ** Ijob. 32, 9.*

21. Wylewa wzgardę * na książęta, a mdli siły mocarzów. ** Ps. 107, 40.*

22. On odkrywa głębokie rzeczy z ciemności, * a wywodzi na jasność cień śmierci. ** Jer. 33, 3. Ps. 51, 8.*

23. Rozmnaża narody, i wytraca je; rozszerza lud, i umniejsza go.

24. On odejmuje serca przełożonym ludu ziemi, a czyni, że błądzą * po pustyni bezdrożnej; ** Ps. 107, 44, 40.*

25. Że macają w ciemnościach, gdzie nie masz światłości, a sprawuje, że błądzą jako pijani.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Ijob przyjaściół swoich fuka 1—6. II. Pokazuje, iż Bóg obrońcy nie potrzebuje 7—13. III. Nadzieja jego w utraipieniu 14—19. IV. Modlitwa o łaskawe się z nim obchodzenie 20—28.

Oto te wszystkie rzeczy widziało oko moje, słyszało ucho moje, i rozumiało.

2. Jako wy to wiecie, tak ja też wiem, i nie jestem podlejszym niżli wy.

3. Wszakże radbym z Wszechmocnym mówił, i radbym się z Bogiem rozpierał.

4. Boście wy sprawcy kłamstwa: wszyscyście wy lekarze nikczemni.

5. Byście wy raczej milezeli; a poczytanoby wam to za mądrość.

6. Słuchajcież teraz odporu mego, a dowody ust moich obaczcie.

II. 7. Izali broniąc Boga mówić będziecie nieprawość? albo za nim mówić będziecie fałsz?

8. Czy się na osobę jego oglądać będziecie? Czy się o Boga będziecie spierać?

9. Zaż to dobrze będzie, gdy on was będzie próbował? Zaż, jako człowiek oszukany bywa, tak wy go oszukacie?

10. Zaiście karać was będzie, jeźlibyście skrycie twarz jego przyjmowali.

11. Izali zacność jego nie ustraszy was? a strach jego nie przypadnie na was?

12. Pamiatki wasze podobne są popiołowi, a wyniosłość wasza kupie błota.

13. Milezcież, zaniechajcie mię, a ja mówić będę; a niech przyjdzie na mię, co chce.

III. 14. Czemuż mam szarpać ciało moje zębami mojemu, i duszę moję kłaść w ręce swe?

15. Oto, choćby mię i zabił, przecię w nim będę ufał; wszakże dróg moich przed obliczem jego będę bronił.

16. Onci sam będzie zbawieniem mojem, ale przed oblicze jego obłudnik nie przyjdzie;

17. Słuchajcież z pilnością mowy moję, a powieść moja niech przyjdzie w uszy wasze.

18. Oto się teraz gotuję do prawa, i wiem, że usprawiedliwiony będę.

19. Któż się będzie spierał ze mną, tak abym umilknał i umarł?

IV. 20. Tylko dwóch rzeczy, o Boże! nie czyni ze mną, a przed oblicznością twoją nie skryję się.

21. Rękę twoję odemnie oddał, a strach twój niech mną nie trwoży.

22. Potem zawołaj mię, a ja tobie odpowiem; albo ja niech mówię, a ty mnie odpowiedz.

23. Wieleż jest nieprawości i grzechów moich? przestępstwo moje, i grzech mój pokaż mi.

24. Przeczże oblicze twoje zakrywasz, a poczytasz mię sobie za nieprzyjaciela?

25. Izali skruszysz liść chwylący się? a żdźbło suche gonić będziesz?

26. Albowiem piszesz przeciwko mnie gorzkości, a przywłaszczasz mi nieprawości młodości moję;

27. I włożyłeś w pęta nogi moje, a podstrzegasz wszystkich ścieżek moich, i na ślad nóg moich następujesz.

28. Choć jako spróchniałe drzewo niszczyję; a jako szata, którą mól psuje.

ROZDZIAŁ XIV.

Ijob się uskarża. I. na utrapienie żywota ludzkiego 1. II. odmienność jego 2—15. III. ostry karania Bożego 16—22.

Człowiek, narodzony z niewiasty, dni krótkich jest, i pełen kłopotu;

II. 2. Wyrasta jako kwiat, * i bywa podcięty, a ucieka jako cień, i nie ostoi się. * Ijob. 8, 9. Ps. 102, 12. Ps. 103, 15. Ps. 144, 4. Izaj. 40, 6.

3. Wszakże i na takiego otwierasz oczy twoje, a przywodziś mię do sądu z sobą.

4. Któż pokaże * czystego z nieczystego? Ani jeden; * Ps. 51, 7.

5. Gdyż zamierzone są dni jego, liczba miesięcy jego u ciebie; zamierzyłeś mu kres, którego nie może przestąpić.

6. Odstąpże od niego, aż odpocznie, aż przejdzie jako najemniczy dzień jego.

7. Albowiem i o drzewie jest nadzieja, choć je wytną, że się jeszcze odmłodzi, a latorośl jego nie ustanie.

8. Choć się zstarzeje w ziemi korzeń jego, i w prochu obumrze pień jego:

9. Wszakże gdy uczuje wilgotność, puści się, i rozpuści gałęzie, jako szczerp młody.

10. Ale człowiek umiera, zemdlony będąc, a umarłszy człowiek gdzie jest?

11. Jako uchodzą wody z morza, a rzeka opada i wysycha:

12. Tak człowiek, gdy się układzie, nie wstanie więcej, a pokąd stoja nieba, nie ocuci się, ani będzie * obudzony ze snu swego.

* Dan. 12, 12. Jan. 5, 28. 1 Kor. 15, 52. 1 Tes. 4, 16.

13. Obyżes mię w grobie ukrył i utaił, azby się uciszył gniew twój, a izbyś mi zamierzył kres, kędy chcesz wspomnieć na mię!

14. Gdy umrze człowiek, izali żyć będzie? Po wszystkie dni wymierzonego czasu mego będę oczekiwał przyszłej odmiany mojej.

15. Zawołasz, a ja tobie odpowiem; a spraw rąk twoich požadasz.

III. 16. Aczkolwiek teraz kroki moje obliczył, * ani odwłóczęysz karania za grzech mój. * Ijob. 34, 21. Przyp. 5, 21.

17. Zapieczętowane jest w wiązance przestępstwo moje, a zgromadzasz nieprawości moje.

18. Prawdziwie jako góra padłszy roz-

sypuje się, a skała przenosi się z miejsca swego.

19. Jako woda wydraża kamienie, a powodzią zalane bywa, co samo od siebie rośnie z prochu ziemi: tak nadzieję ludzką wniwecz obracasz.

20. Przemagasz go ustawicznie, a on schodzi; odmieniasz postać jego, i wypuszczasz go.

21. Będali zaćni synowie jego, tego on nie wie; jeśli też wzgardzeni, on nie baczy.

22. Tylko ciało jego, póki żyw. bojeje, a dusza jego w nim kwili.

ROZDZIAŁ XV.

I. Elifas gromi Ijoba z chluby jego 1—13. II. dowodząc, iż się myli w sprawiedliwości swojej 14—15. III. Bóg na tym świecie karze niepobożnych, choć na czas kwitną 17—35.

A odpowiadając Elifas Temańczyk rzekł:

2. Izali mądry ma na wiatr mówić? albo napełniać wschodnim wiatrem myśl swoją?

3. Przytaczając słowa niepożyteczne, i mowy, z których niemasz pożytku?

4. Żaiste ty psujesz bojaźń Bożą i znosisz modlitwy do Boga.

5. Albowiem pokazują nieprawość twą usta twoje, chociażś sobie obrał język chytrych,

6. Potępiają cię usta twoje; a nie ja: i wargi twoje świadczą przeciwko tobie.

7. Czyś się najpierwszym człowiekiem urodził? czyś przed pagórkami utworzony?

8. Izażes tajemnic Bożych słuchał, a niemasz mądrości jedno w tobie?

9. Cóż ty umiesz, czego my nie wiemy? albo coś ty rozumiesz, czego byśmy my nie rozumieli?

10. I sędziwyć i starzec między nami jest starszy w latach niż ojciec twój.

11. I lekceź sobie ważysz pociechy Boskie? i maszże jeszcze co tak skrytego w sobie?

12. Czemuż cię tak uniosło serce twoje? Czemu mrugają oczy twoje?

13. Że tak odpowiada Bogu duch twój, a wypuszczasz z ust twoich takowe mowy?

II. 14. Cóż jest człowiek, * aby miał być czystym, albo żeby miał być sprawiedliwym, urodzony z niewiasty?

* Ijob. 14, 2. 1 Król. 8, 46. 2 Kron. 6, 36. Ps. 14, 3, 4. Przyp. 20, 9. Kazn. 7, 21. 1 Jan. 1, 8.

15. Oto i w świętych jego * niemasz

doskonałości, i niebiosa nie są czyste w oczach jego.

^{* Ijob. 4, 18.}

16. Daleko więcej obrzydził jest, i nieużyteczny człowiek, który pije nieprawość, jako wodę.

III. 17. Okażęć, tylko mnie słuchaj; a com widział, oznajmięć.

18. Co mędrcy powiedzieli, a nie za-taili, co mieli od przodków swoich;

19. Którym samym dana była ziemia, a żaden obcy nie przeszedł przez nią.

20. Po wszystkie dni swoje sam siebie niepobożny boleśnie trapi, a nie wiele lat zamierzono okrutnikowi.

21. Głos straszliwy brzmi w uszach jego, że czasu pokoju pustoszący przy-padnie nań.

22. Nie wierzy, żeby się miał nawróci-cie z ciemności, obawiając się zewsząd miecza.

23. Tuła się za chlebem, szukając gdzieby był; wie, że zgotowany jest dla niego dzień ciemności.

24. Straszą go utrapienie i ucisk, i zmocnią się przeciwko niemu jako król gotowy do boju.

25. Bo wyciągnął przeciw Bogu rękę swą, a przeciwko Wszechmocnemu zmocnił się.

26. Natrze nań na szyję jego z gęstemi i wyniosłemi tarczami swemi.

27. Bo okrył twarz swą tłustością swoją, a fałdów mu się naczyniło na sła-biznie.

28. I mieszka w miastach popusto-szonych, i w domach, w których nie mieszkało, które się miały obrócić w kupę rumu.

29. Nie zbogaci się, i nie ostoi się majątność jego, ani się rozszerzy na ziemi doskonałość takowych.

30. Nie wynijdzie z ciemności; świeża jego latorośl ususzy płomień, a zginie od ducha ^{* Izaj. 11, 4. 2 Tes. 2, 8.} ust jego.

31. Nie wierzy, że w próżności jest, który błądzi; a że próżność będzie na-grodą jego.

32. Przed wypełnieniem dni swoich wycięty będzie, a różdżka jego nie za-kwitnie.

33. Jako winna macica utraci niedoj-rzałe grona swoje, a jako oliwa kwiat swój zrzuci.

34. Albowiem zgromadzenie obłu-dnych spustoszone będzie, a ogień po-żre przybytki pobudowane za dary.

35. Poczeli kłopot, * a porodzili nie-prawość; a żywot ich gotuje zdradę.

^{* Ps. 7, 15. Izaj. 59, 4.}

ROZDZIAŁ XVI.

I. Ijob Elifasa i towarzyszy jego gromi, iż go tak przy-kro cieszą 1—5. II. na ustawiczną boleść, i wzgardzoną kondycję swoje utyskuje 6—16. III. niewinność i szcze-rość swą Bogiem oświadcza 17—21. IV. a zatem do skurgi się swojej wraca 22.

Ale odpowiedział Ijob, i rzekł:

2. Słyszałem takowych rzeczy wiele; przykrymi cieszydzielami * wy wszyscy jesteście.

^{* Ijob. 13, 4.}

3. I kiedyż będzie koniec tym pró-żnym słowom? albo co cię przymusza, że tak odpowiadasz?

4. Azażbym ja tak mówił, jako wy, gdybyście wy byli na miejscu mojem? azażbym zbierał przeciwko wam słowa, i kiwałlibym nad wami głową swoją?

5. Owszembym was posilał ustami memi, a ruchanie warg moich ulżyłoby boleści waszych.

II. 6. Ale jeżeli będę mówił, przecież się nie ukoi boleść moja; a jeżeli też prze-stanę, i zaż odejdzie odemnie?

7. A teraz zemdlili mnie; spustoszy-łeś, o Boże! wszystko zgromadzenie moje.

8. Pomarszczyłeś mię na świadectwo, a znaczne na mnie schudzenie moje na twarzy mojej, jawnie świadczy przeciw-ko mnie.

9. Popędliwość jego porwała mię, i wziął nienawiść przeciwko mnie; a zgrzy-tając na mię zębami swemi, jako nie-przyjaciel mój, bystreimi oczyma swemi spozbrał na mię.

10. Rozdzierają na mię usta swe, i sromotnie mię policzkowali, zebrawszy się społu przeciwko mnie.

11. Podał mię Bóg przewrotnemu, a w ręce niepobożnych wydał mię.

12. Byłem w pokoju, ale mię potarł; a uchwyciwszy mię za szyję moję, roz-trzaskał mię, i wystawił mię sobie za * cel.

^{* Ijob. 7, 20.}

13. Ogarnęli mię strzelcy jego; roz-ciął nerki moje, a nie przepuścił, i rozlał na ziemię żółć moję.

14. Zranił mię, raną na ranę; rzucił się na mię, jako olbrzym.

15. Uszyłem wór na zsiniałą skórę moję, a oszpeciłem prochem głowę moję.

16. Twarz moja płaczem oszpecona, a na powiekach moich jest cień śmierci.

III. 17. Chociaż żadnego łupiestwa

niemasz w rękach moich, a modlitwa moja jest czysta. (A jeżeli nie tak,)

18. O ziemio! nie zakrywajże krwi mojej, a niech nie ma miejsca wołanie moje!

19. Otoć i teraz w niebie jest świadek mój, jest świadek mój na wysokości.

20. O krasomówcy moi, przyjaciele moi! wylewa łzy do Boga oko moje.

21. Oby się godziło wieść spór człowiekowi z Bogiem, i jako synowi człowieczemu z bliźnim swoim!

IV. 22. Bo lata zamierzone nadechodzą, a ścieszką, którą się nie wróce, już idę.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Ijob zemdlony 1. II. na nieludzką cieszycieli swych się uskarża 2. III. Bogu niewinność swą przekłada 3—5. IV. utraپienie swe przypomina 6—10. V. śmierci sobie życząc 11—16.

Dech mój skażony jest; dni moje giną; groby mię czekają.

II. 2. Zaiste naśmiewcy są przy mnie, a w ich drażnieniu mieszka oko moje.

III. 3. Staw mi, proszę, rękojmię za się. Któż jest ten? Niech mi na to da rękę.

4. Boś serce ich ukrył przed wyrozumieniem; przetoż ich nie wywyżysz.

5. Kto pochlebia przyjaciółom, oczy synów jego ustana.

IV. 6. Wystawił mię zaiste na przypowieść ludziom, i jako śmiechowiśko przed nimi.

7. Zaskamione jest dla żałości oko moje, a wszystkie myśli moje są jako cień.

8. Zdumieją się szczerzy nad tém; a niewinny przeciwko obłudnikowi powstanie.

9. Będzie się trzymał sprawiedliwy drogi swojej; a kto ma czyste ręce, przyczyni mocy.

10. Wy tedy wszyscy nawróćcie się, a pójďte, proszę; bo nie znajduję między wami mądrego.

V. 11. Dni moje przeminęły; myśli moje rozerwane są, to jest, zamysły serca mego.

12. Noc mi się w dzień obraca; a światłość skraca się dla ciemności.

13. Jeźlibym czego oczekiwał, grób będzie domem moim, a w ciemnościach uścielę łożę moje.

14. Do dołu rzekę: Ojcem moim jesteś; a do robaków: Wy jesteście matką moją, i siostrą moją.

15. Bo gdzież teraz jest nadzieja moja? a oczekiwanie moje któż ogląda?

16. W głębię grobu zstąpię, ponieważ w prochu spólny odpoczynek wszystkich.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Bildad strofując Ijoba, iż siła mówi, a radców swych za głupich poczytuje, a iż się też niesłusznie gniewa, i przeciw Bogu szemrze 1—4. II. Wylicza karania ludzi niebożnych, chcąc tém dowiedzieć, że Ijob jest niebożnym, gdyż go Bóg także karze 5—21.

A odpowiadając Bildad Suhytezyk rzekł:

2. Dokądże nie uczynicie końca mowom? pomyślcie pierwój, a potem mówić będziemy.

3. Czemuż nas poczytają jako bydło? zdajemy się mu przemierzłymi, jako sami widzicie.

4. Ty, który duszę twoję tracisz w zapalczywości twojej, azaż dla ciebie będzie opuszczona ziemia, a będą przeniesione skały z miejsca swego?

II. 5. Owszem, światłość * niepożożnych zgaśnie, i nie będzie świeciła iskra ognia ich. * Ijob. 21, 17. r. 38, 15. Przyp. 24, 20.

6. Światło się zaćmi w przybytku jego, i pochodnia jego nad nim zagaśnie.

7. Ściśnione będą kroki siły jego, a porazi go rada jego.

8. Bo zawiodą w sieci nogi jego, i w uwikłaniu chodzić będzie.

9. Uchwyci go sidło za piętę jego, i przemoże go łupieżca.

10. Skryty jest w ziemi powróż jego, a samolówka jego na ścieszcze.

11. Zewsząd go straszyć będą strachy, a nacierać będą na nogi jego.

12. Wymorzy się głodem siła jego, a zginienie pogotowiu jest przy boku jego.

13. Pożre żyły skóry jego, pożre członki jego pierworodny śmierci.

14. Ufanie jego będzie wykorzenione z przybytku * jego, a przywiedzie go do króla strachów.

* Ijob. 8, 13. r. 11, 20. Ps. 112, 7. Przyp. 10, 28.

15. Będzie mieszkał strach w przybytku jego, chociaż nie był jego, a siarką będzie potrażnione mieszkanie jego.

16. Ze spodku korzeń jego uschnie, a z wierzchu będzie obcięta gałąź jego.

17. Pamiątka jego zginie * z ziemi, a imienia jego nie wspomną po ulicach.

* Przyp. 2, 22.

18. Wypędzą go z światłości do ciemności, a z okręgu świata wyrzucą go.

19. Nie będzie syn ani wnuk między

ludem jego, i nikt nie pozostanie w mieszkaniach jego.

20. Nade dniem jego zdumieją się potomkowie, a przodków ogarnie strach.

21. Takowć są mieszkania niezbożnego, i do tego przychodzi temu, który nie zna Boga.

ROZDZIAŁ XIX.

Ijob gromi przyjaciół swych, iż go trapić nie przestają, pokazując, że go raczej cieszyć mieli, wzgląd mając na sąd Boży, który i na nich przyjsć może.

A odpowiadając Ijob rzekł:

2. Dokądże trapić będziecie duszę moję, a nacierać na mię mowami swemi?

3. Już dziesięćkroć zawstydziliście mię, i nie wstydzę was, że się tak zatwardzacie przeciwko mnie?

4. Ale niech tak będzie, żem zbłądził; przy mnie zostanie błąd mój.

5. A jeżeli się przeciw mnie wynosicie, a obwiniecie mię pohańbieniem mojem,

6. Wiedziecież, żeć mię Bóg podwrócił, i siecią swoją obtoczył mię.

7. Oto, wołami o krzywdę, nie bywam * wysłuchany; krzyczeli, niemasz sądu.

* Abak. 1, 2.

8. Droę moję zagroził, żebym przejść nie mógł, a na ściesze mojęj ciemności położył.

9. Z sławy mojęj złupił mię, i zdjął koronę z głowy mojęj.

10. Popsuł mię zewsząd, abym zaginał, a wyrwał jako drzewo nadzieję moję.

11. Nadto zapalił się na mię gniew jego, a policzył mię w poczet nieprzyjaciół swoich.

12. Przyszły razem hufy jego, i utorowały przeciwko mnie drogę swoję, i obiegły w około namiot mój.

13. Braci moich odemnie oddalił, a znajomi moi stronią * odemnie.

* Ps. 38, 12.

14. Opuścili mię bliscy moi, a znajomi moi zapomnieli mię.

15. Komornicy domu mego, i służebnice moje mają mię za obcego, cudzoziemcem stałem się w oczach ich.

16. Wołami na służę mego, nie ozywa mi się, chociaż go proszę ustami memi.

17. Tchem moim brzydzi się żona moja, choć proszę przez synów żywota mego.

18. I najliehsi pogardzają mną, a gdy powstaje, uragają mi.

19. Brzydzą się mną wszyscy najwierniejsi * moi, a którychem umiłował. stali mi się przeciwnymi.

* Ps. 41, 10.

20. Do skóry mojęj, jako do ciała mego przyschła kość moja; skóra tylko została około zębów moich.

21. Zmiłujcie się nademną, zmiłujcie się nademną, wy przyjaciele moi! bo ręka Boża dotknęła mię.

22. Czemuż mię prześladujecie, jako Bóg, a ciała mego nie możecie się nasycić?

23. Oby teraz napisane były słowa moje! oby je na księgach wyrysowano!

24. Oby rylcem żelaznym i ołowiem na wieczną pamiątkę na kamieniu wydrażone były!

25. Aczei ja wiem, iż Odkupiciel mój żyje, a iż w ostateczny dzień nad prochem stanie.

26. A choć ta skóra moja roztoczona będzie, przecież w ciele mojem ogłądał Boga;

27. Którego ja sam ogłądał, i oczy moje ujrzą go, a nie inny; choć zniszczały nerki moje we wnętrznościach moich.

28. Przeczże nie mówicie: Czemuż go prześladujemy? gdyż się przy mnie znajduje grunt dobrej sprawy.

29. Ułknijcie się sami miecza, bo pomsta nieprawości jest miecz; a wiedźcie, że będzie sąd.

ROZDZIAŁ XX.

Sofar z przyczyny mów Ijobowych powtóre o naglém, a różném bezbożnych zginieniu szeroco rozprawia, ale na Ijoba to niestusznie obraca.

A odpowiadając Sofar Naamateczyk rzekł:

2. Do tego mię myśli moje przywołują, abym odpowiedział; przetożem się pospieszył.

3. Słyszałem mnie hańbiącą nagane; ale duch wyrozumienia mego odpowie za mię.

4. Iżż nie wiesz, że to jest od wieku, od tego czasu, jako postawił Bóg człowieka na ziemi?

5. Iż chwala niepobożnych * krótka jest, a wesele obłudnika na mgnienie oka?

* Ps. 37, 36.

6. By téż wstąpiła aż do nieba hardość jego, a obłoku się dotknęła głowa jego:

7. A wszakże na wieki zginie jako gnój jego, a ci, którzy go widzieli, rzeką: Gdzież się podział?

8. Uleci jako sen, a nie znajdą go; bo uciecze, jako widzenie noce.

9. Oko, które go widziało, nie ogląda go więcej, i nie ujrzy go więcej miejsca jego.

10. Synowie jego będą się korzyć ubogim; bo ręce jego muszą wracać, co wydarł.

11. Kości jego napełnione są grzechami młodości jego, a w prochu z nim leżeć będą.

12. A choć złość słodnieje w ustach jego, i tai ją pod językiem swoim;

13. Kocha się w niej, a nie opuszcza jej, zatrzymywając ją w pośrodku podniebienia swego:

14. Wszakże pokarm jego we wnętrznościach jego odmieni się; żółcią padalcową stanie się w trzewach jego.

15. Bogactwa, które pożarł, zwróci, a z brzucha jego wyżenie je Bóg.

16. Głowę padalcowąssać będzie; zabije go język jaszczurezy.

17. Nie ogląda źródeł rzek, strumieni mówię miodu i masła.

18. Wróci pracę cudzą, a nie zażyje jej; i choć znowu nabędzie wielkich majątności, nie ucieszy się niemi.

19. Bo ubogich dręczył i opuszczał, złupił dom, którego nie budował; przetoż nie spokojnego nie poczuje w żywocie swoim,

20. Ani rzeczy swych wdzięcznych nie będzie mógł zatrzymać.

21. Nic nie zostanie z pokarmów jego, ani się rozmnoży dobro jego.

22. Choćby i nazbyt miał wszystkiego, ściśniony będzie; wszelka ręka trapiących oburzy się nań.

23. Choć będzie miał czém napełnić brzuch swój, przecież nań Bóg puści popędliwość gniewu swego, którą jako deszcz spuści nań, i na pokarmy jego.

24. Gdy uciekać będzie przed bronią żelazną, przebiję go łuk hartowny.

25. Wyjęta będzie strzała z sajdaku wypuszczona, a grot przeniknie żółć jego; a gdy uchościć będzie, ogarną go strachy.

26. Wszystkie nieszczęścia zasadziły się nań w tajemnych miejscach jego, a pożre go ogień nierozdymany: pozostały w przybytku jego utrapiony będzie.

27. Odkryją niebiosa złość jego, a ziemia powstanie przeciwko niemu.

28. Przeniesie się urodzaj domu jego; dobra jego rozpląną się w dzień gniewu jego.

29. Tenci jest dział człowieka niepo-

bożnego od Boga, to dziedzictwo naznaczone mu od Boga.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Ijob dowodzi niewinności swój 1—3. II. Przymawia, iż się ostro z nim obchodzą 4—6. III. Pokazuje, iż Bóg i złośnikom na tym świecie dobrze czyni 7—34.

A odpowiadając Ijob rzekł:

2. Słuchajcież z pilnością słów moich, a będzie mi to od was pociechą.

3. Znoście mię, a ja będę mówił; a gdy domówię, naśmiewajcie się.

II. 4. Izaż do człowieka obracam narzekanie moje? a ponieważ mam o co, jakoż się niema trapić duch mój?

5. Wejrzyjcież na mię, a zdumiewajcie się, a połóżcie rękę na usta wasze.

6. Bo co sobie wspomnę, tedy się lekam, a strach zdejmuję ciało moje.

III. 7. Przeczeż niepobożni żyją, starzeją * się, i wzmagają się w bogactwa?

* Ps.17,10. Ps.73,12. Jer.12,1. Abak.1,3.

8. Nasienie ich trwałe jest przed obliczem ich z nimi, a rodzina ich przed oczyma ich.

9. Domy ich bezpieczne od strachu, a niemasz różgi Bożej nad nimi.

10. Byk ich przypuszczon bywa, a nie traci nasienia; krowa ich rodzi, a nie pomiata.

11. Wypuszczają maluczkie dziatki swoje jako trzodę, a synowie ich wyskakują.

12. Wykrzykają przy bębnie i przy harfie, a weselą się przy głosie muzyki.

13. Trawią w dobrém dni swoje, a we mgnieniu oka do grobu zstępują.

14. Którzy mawiają Bogu: Odejdź od nas; * bo dróg twoich znać nie chcemy.

* Ijob.12,17.

15. Któż jest Wszechmocny, * abyśmy mu służyli? a cóż nam to pomoże, choćbyśmy mu się modlili?

* Mal.3,14.

16. Ale oto, dobra ich nie są w rękach ich; przetoż rada * niepobożnych daleka jest odemnie.

* Ijob.22,18. Ps.1,1.

17. Częstoż pochodnia niepobożnych gaśnie? a zginienie ich przychodzi na nich? Oddziela im Bóg boleści w gniewie swoim.

18. Stawają się jako plewa * przed wiatrem, i jako perz, który wichur porywa.

* Ps.1,4,5. Ps.35,5. Iz.29,5. Ozeas.13,3.

19. Bóg chowa synom jego pomstę jego; nadgradza mu, aby to poczuł.

20. Oglądają oczy jego nieszczęście

swoje, a z popędliwości Wszechmocnego pić będzie.

21. Co za staranie jego o domu jego po nim, gdyż liczba miesięcy jego umniejszona jest?

22. Izali Boga kto nauczy umiejętności, gdyż on wysokich sądzi?

23. Ten umiera w doskonałej sile swojej, gdy zewsząd bezpieczny i spokojny jest;

24. Gdy piersi jego pełne są mleka, a szpik kości jego odwilża się,

25. Inny zaś umiera w gorzkości ducha, który nie jadał z uciechą.

26. Spólnie w prochu leżeć będą, a robaki ich okryja.

27. Oto ja znam myśli wasze i zamysły, które przeciwko mnie złośliwie zmyślacie.

28. Bo mówicie: Gdzież jest dom ksiązący? gdzie namiot przybytków niepobożnych?

29. Izaliście nie pytali podróżnych? a znaków ich izali znać nie chcecie?

30. Że w dzień zatracenia zły zachowany * bywa, w dzień, którego gniew przewidziany bywa.

* Przyp. 16, 6.

31. Któż mu oznajmi w oczy droge jego? a to, co czynił, kto mu odpłaci?

32. Wszakże i on do grobów zaprowadzony będzie, a w kupie umarłych zawždy zostanie.

33. Słodnieją mu bryły grobowe, i ciągnie za sobą wszystkich ludzi; a tych, którzy go poprzedzili, niemasz liczby.

34. Jakoż mię tedy próżno cieszycie, gdyż w odpowiedziach waszych zostaje kłamstwo?

ROZDZIAŁ XXII.

I. Elifas Ijoba z chluby gromi 1—4. II. Pokazuje, dla czego go Bóg karze, jako zwykł niepobożnych 5—20. III. Napomina do nawrócenia się do Boga 21—30.

A odpowiadając Elifas Temańczyk rzekł:

2. Izali Bogu człowiek może być pożytecznym? raczej pożyteczny jest sam sobie, mądrze się sprawując.

3. Izali się kocha * Wszechmogący w tém, że się ty usprawiedliwiasz? albo co za zysk ma, gdy doskonałe pokazujesz drogi twoje?

* Ijob. 35, 7.

4. Aza cię będzie karał bojąc się ciebie? albo z tobą pójdzie do sądu?

II. 5. Ażaż złość twoja nie jest wielka, i niemasz końca nieprawościom twoim?

6. Albowiemś pobierał zastaw od

braci twoich bez przyczyny, a z szat odzierałeś nagich.

7. Wodyś spracowanemu nie podał, a głodnemu odmówiłeś chleba.

8. Ale człowiekowi możnemu dałeś ziemię, a ten, który był w powadze, mieszkał w niej.

9. Wdowy puszczałeś próżne, a sierót ramiona potarłeś.

10. A przetoż ogarnęły cię sidła, a trwoży cię strach nagły.

11. Albo cię ogarnęły ciemności, iż nie widzisz? a wielkości wód okryły cię.

12. Mówisz: Izali Bóg nie jest na wysokości niebios? Spójrzj proszę na wierzch gwiazd, jako są wysokie.

13. Przetoż mówisz: A cóż wie Bóg? iżaż przez chmury sądzić będzie?

14. Obłoki są skrytością jego, iż nie widzi, a po okręgu niebieskim przechadza się.

15. Iżaż ścieszki wieku przeszłego nie baczysz, którą deptali ludzie złośliwi?

16. Którzy są wykorzenieni przed czasem, a powodzią zalały się grunty ich.

17. Którzy mawiali Bogu: Odejdź od nas; * cóżby im uczynił Wszechmogący?

* Ijob. 21, 14.

18. Gdyż on był napełnił dobrém domy ich; (ale rada niepobożnych daleka jest odemnie.)

19. Co widząc sprawiedliwi, weselili się, * a niewinny naśmiewał się z nich.

* Ps. 107, 42.

20. Zwłaszcza, iż nie była wycięta majątność nasza, lecz ostatki ich ogień pożarł.

III. 21. Przyuczaj się, proszę, z nim przestawać, a uczyn sobie z nim pokój; boć się tak będzie szczęściło.

22. Przyjmij, proszę, z ust jego zakon, a złóż wyroki jego w sereu twojem.

23. Jeżeli się nawrócisz do * Wszechmocnego, zbudowany będziesz, a oddalisz nieprawość od przybytku twego: * Ijob. 8, 5, 6.

24. Tedy nakładziesz po ziemi wybor-nego złota; a złota z Ofir, jako kamienia z potoku.

25. I będzie Wszechmocny wybourném złotem twojem, i srebrem, i siłą twoją.

26. Tedy się w Wszechmocnym rozkochasz, a podniesiesz ku Bogu oblicze twoje.

27. Będziesz mu się modlił, a wysłucha * cię, i śluby twoje oddasz mu.

* Jer. 29, 12. Mat. 7, 7. Jan. 14, 13. r. 16, 23.

28. Bo cokolwiek postanowisz, będzieć

się darzyło, a na drogach twoich rozjaśni się światłość.

29. Gdy inni znizeni będą, ty rzeczesz: Jam jest wywyższon; bo tego, co jest uniżonych * oczów, Bóg zbawia. * Przyp. 29, 23.

30. Wybawi i tego, który nie jest niewinny, i wybawion będzie w czystości rąk twoich.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Ijob uskarża się, iż Elifas mowy jego słusne wywraçał, 1. 2. II. Życzy sobie, aby sprawę swą przed Bogiem prawnie przełożyć mógł, tuszając pewnie, żeby nie stracił, 3—12. III. Utykuje zatem, iż Bóg nań mocą swą tak natarł, dziwując się sobie, iż tak długo nie umarł. 13—17.

A odpowiadając Ijob rzekł:

2. Czemuż jeszcze uporem zowiecie narzekanie moje, choć bieda moja cięższa jest niż wzdychanie moje?

II. 3. Obym wiedział, gdziebym go mógł znaleźć, szedłbym aż do stolicy jego;

4. Przełożyłbym przed nim sprawę moję, a usta moje napełniłbym dowodami;

5. Dowiedziałbym się, jakoby mi odpowiedział, a zrozumiałbym, coby mi rzekł.

6. Iż się w wielkości siły swojej będzie spierał ze mną? Nie; i owszem sam mi doda siły.

7. Tamby się człowiek szczerzy rozprawił z nim, i byłbym wolnym wiecznie od sędziego mego.

8. Ale oto, pójdeł wprost, niemasz go; a jeżeli nazad, nie dojdę go.

9. Pójdeł w lewo, choćby zatrudniony był, nie oglądał go; ukryłiby się w prawo, nie ujrzę go,

10. Gdyż on zna drogę moję; a będzieli mnie doświadczał, jako złoto wynijde.

11. Śladu jego trzymała się noga moja; drogim jego przestrzegał, a nie zstępowałem z niej.

12. Od przykazania ust jego nie odchylałem się; owszem, postanowiłem u siebie zachować słowa ust jego.

III. 13. Jeżeli on przy swém stanie, któż go odwróci? bo co dusza jego żąda, to uczyni:

14. Bo on wykona, co postanowił o mnie, a takowych przykładów dosyć jest u niego.

15. Przetoż od oblicza jego strwożyłem się, a uważając to, lękam się go.

16. Bóg zemldił serce moje, a Wszechmocny zatrwożył mną,

17. Tak, zem mało nie zginał od cie-

mności; bo przed oblicznością moją nie zakrył zamroczenia.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Ijob dalej mówiąc daje nagane zdaniu Elifasowemu o karaniu niebożnych, a przeciw temu wylicza nieprawości ich i szczęście, którego zażywają 1—22. II. przypominając przytem, że Bóg dla tego niesprawiedliwym być nie może, ponieważ dokończenie ich nie będzie bez karania 23—25.

Czemuż od Wszechmocnego nie są zakryte czasy? a którzy go znają, nie widzą dni jego?

2. Nigiebożni granice * przenoszą, trzody zabierają i pasa. * 5 Moj. 19, 14. r. 27, 17.

3. Osła sierotek zajmują, a wołu od wdowy * w zastawie biorą. * 2 Moj. 22, 22.

4. Spychają ubogich z drogi; spólnie się muszą nędzni kryć na ziemi.

5. Oto jako leśne osły w puszczech wychodzą na robotę swoje, wstawając rano na łupiestwo; pustynia jest chlebem ich, i dzieci ich.

6. Na polu ubogiego pożynają zboże, a niepobożni z winnic zbierają.

7. Nagich nocować * przymuszają bez odzienia, którzy się nie mają czém nakryć na zimnie. * 2 Moj. 22, 26. 5 Moj. 24, 12.

8. Powodzia gór zmaczani bywają, nie mając mieszkania przytulają się do skały.

9. Porywają sierotkę od piersi, a od ubogiego biorą zastaw.

10. Nagiemu dopuszczają chodzić bez odzienia, a o głodzie chowają tych, którzy * ich snopy noszą.

* 3 Moj. 19, 9. r. 23, 22. 5 Moj. 24, 19. r. 25, 4.

11. A ci, którzy między murami ich wyciskają oliwę i prasy tłoczą, pragną.

12. Ludzie w mieście wzdykają, a dusze zabitych wołają, a Bóg temu wstrętu nie czyni.

13. Cię to są, którzy się sprzeciwiają światłości, a nie znają dróg jęj, ani stanęli na ścieżkach jęj.

14. Raniuczko wstaje mężobójca, zabija ubogiego i niedostatecznego, a w nocy jest jako złodziej.

15. Oko cudzołożnika pilnuje zmierzku, mówiąc: Nie ujrzy mnie nikt; i zakrywa oblicze swe.

16. Podkopywają w ciemności domy, które sobie naznaczyli, i nienawidzą światła.

17. Ale zaranek jest im jako cień śmierci; jeśli ich kto pozna, przypada na nich strach cienia śmierci.

18. Lekkiimi są na wodach; przeklęty

dział ich na ziemi: nie patrzą na drogę wolną.

19. Jako susza i gorącość trawia wody śnieżne, tak grób grzeszników.

20. Zapomina go żywot * matki jego, a robak słodkość z niego czuje; nie masz więcj pamiątki jego, a nieprawość połamana jest jako drzewo.

* Ijob. 14, 21. Kazn. 9, 5.

21. Roztrąca niepłodną, która nierodziła, a wdowie nie czyni dobrze.

22. Pociąga téż mocarzy możnością swoją: a gdy na nich powstał, zwątpili o żywocie swoim.

II. 23. Daje mu Bóg, na czémby bezpiecznie spolegać mógł: wszakże oczy jego patrzą na drogi ich.

24. Na chwilę wywyższeni są, alić ich * nie masz; znizeni i ściśnieni będą jako inni wszyscy, a jako wierzch kłosa ścięci będą.

* Ps. 37, 10

25. A jeżeli nie tak jest, gdzież jest ten, coby mi zadał kłamstwo, a coby obrócił wniwecz słowa moje?

ROZDZIAŁ XXV.

Bildad Ijoba gromi, iż się usprawiedliwiał przed Bogiem, wystawiając mu wielmożność Bożą straszną, przed którą i gwiazdy czystość swą tracić muszą.

A odpowiadając Bildad Suhytezyk rzekł:

2. Panowanie i strach jest przy nim; on czyni pokój na wysokościach swoich.

3. Izali jest liczba wojskom jego? a nad kim nie wschodzi * światłość jego?

* Mat. 5, 15.

4. Jakoż tedy nędzny człowiek usprawiedliwiony być może * przed Bogiem? albo jako może być czysty urodzony z niewiasty?

* Ijob. 4, 17. 18. r. 15, 14. 15. 16. Ps. 143, 2

5. Oto i miesiący nie świecił i gwiazdyby nie były czyste w oczach jego:

6. Jakoż daleko mniej człowiek, który jest robakiem, a syn człowieczy, który jest czerwem.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Ijob sztydząc z pocieszenia Bildadowego 1—5. II. daleko dokładniej niż Bildad majestat Boży opisuje 6—14.

A Ijob odpowiadając rzekł:

2. Jakożes ratował tego, który nie ma mocy? a jakoś wybawił ramię, które nie ma siły?

3. Jakażes dał radę temu, co nie ma mądrości? Azaś go saméj rzeczy gruntownie nie wyuczył?

4. Komużes powiedział te słowa? Czyżje duch wyszedł od ciebie?

5. I martwe rzeczy rodzą się pod wodami, i obywatele ich.

II. 6. Odkryte są przepaści * przed nim, a nie ma przykrycia zatracenie.

* Żyd. 4, 13.

7. Rozciągnął północy nad miejscem próżnym, a ziemię zawiesił na niczém.

8. Zawiązuje wody na obłokach swoich, a nie rwie się obłok pod nimi.

9. Zatrzymuje stolicę swoje, rozpostarłszy nad nią obłok swój.

10. Położył granice wodom, aż wężmie koniec światłość * i ciemność.

* I Moj. 1, 9. Ijob. 38, 8. Przyp. 8, 29. Jer. 5, 22.

11. Słupy niebieskie trzęsą się, i chwieją się na gromienie jego.

12. Mocą swą dzieli morze, a roztropnością swą uśmierza nawałności jego.

13. Duchem swym niebiosą przyozdobił, a ręka jego stworzyła węża skrotnego.

14. Oto teć są tylko części dróg jego, lecz i ta trocha niewybadana, cośmy słyszeli o nim, a grzmot wielkiej możności jego któż zrozumie?

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Ijob dalej mówiąc statecznie niewinności swój broni, 1—6. II. Przypomina przeto, że Bóg częstokroć nie-
zbożnych na tym świecie karze, i tego sposoby szeroko wypisuje, 7—23.

Potém dalej Ijob prowadził rzecz swoją, i rzekł:

2. Jako żyje Bóg, który odrzucił sąd mój, a Wszechmocny, który gorzkości nabawił duszy mojej:

3. Że póki staję tchu we mnie, i ducha Bożego w nozdrzach moich,

4. Nie będą mówiły wargi moje nieprawości, a język mój nie będzie powiadał zdrady.

5. Nie daj Boże, żebym was miał usprawiedliwiać; póki dech we mnie, nie odstąpię od niewinności mojej.

6. Sprawiedliwości mojej trzymać się będę, a nie puszcze się jęj; nie zawstydzę mię serce moje, pókim żyw.

II. 7. Nieprzyjacieli mój będzie jako niebożnik. a który powstaje przeciwko mnie, jako złodziej.

8. Co bowiem za nadzieja jest obłudnika, który się w łakomstwie kocha, gdy Bóg wydrze duszę jego.

9. Izali Bóg usłyszysz * wołanie jego, gdy nań ucisk przyjdzie?

* Ijob. 35, 12. Przyp. 28, 9. Izaj. 1, 15. Jer. 14, 12. Ezech. 8, 18. Mich. 3, 4. Jan. 9, 31. Jakób. 4, 3.

10. Izaż się w Wszechmocnym roz-

kocha? a będzie wzywał Boga na każdy czas?

11. Uczę was, będąc w ręce Bożej, a jako idę z Wszechmocnym, nie taję.

12. Oto wy to wszyscy widzicie; przeczcie wzdry próżność mówicie?

13. Tenci jest dział człowieka bezbożnego u Boga, a toć dziedzictwo okrutnicy od Wszechmocnego wezmą.

14. Jeżeli się rozmnożą synowie jego, pójdą pod miecz: a potomstwo jego nie nasyci się chleba,

15. Którzy po nim zostaną, w śmierci pogrzebieni będą, a wdowy jego nie będą go płakały;

16. Choćby srebra nazgromadzał jako prochu, a nasprawił szat jako błota:

17. Tedy nasprawić ich on, ale sprawiedliwy oblekać je będzie, a srebro ono niewinny dzielić będzie.

18. Zbuduje dom swój jako mól, a jako stróż budę wystawi.

19. Bogaty * zaśnie, a nie będzie pogrzebiony; spojrzeli kto, alić go nie masz.

* Ps. 49. 18.

20. Zachwycą go strachy jako wody, w nocy go porwie wichur.

21. Pochwyci go wiatr wschodni, a odejdzie; bo wichur ruszył go z miejsca swego.

22. Toć Bóg nań dopuści, a nie przepuści mu, choć przed ręką jego prędko uciekać będzie.

23. Kłasn timer każdy nad nim rękoma swemi, i wysyka go z miejsca swego.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Mądrość Bożą niedościgną w rzadzeniu świata wynosi 1—27. II. a niewiedzą mądrość, w czemuż zależała, przypomina 28.

Mać w prawdzie srebro początku żył swoich, a złoto miejsce, kędy bywa pławione.

2. Żelazo z ziemi biorą, a z kamienia zlewają miedź.

3. Celu ciemnościom ułożonego i końca wszystkich rzeczy on dochodzi, i kamieni, które w ciemności i cieniu śmierci leżą.

4. Wyleje rzeka z miejsca swojego, tak, iż jój nikt przebyć nie może, bywa jednak zahamowana przemysłem nędznego człowieka, i odchodzi.

5. Z ziemi wychodzi chléb, chociaż pod nią coś różnego, podobnego ogniewi.

6. W niektórych miejscach jest kamień Safir, i piasek złoty;

7. A tój ścieszki ani ptak nie wie, ani jój widziało oko sępie.

8. Nie depezą po nią zwierzęta srogię, ani lew przeszedł przez nią.

9. Na krzemień ściągnął rękę swoją, wywrócił góry z korzenia;

10. Z skał wywodzi strumienie, a każdą rzecz kosztowną widzi oko jego.

11. Wylewać się rzekom nie dopuszcza, a rzeczy skryte wywodzi na jaśnie.

12. Ale mądrość gdzież może być znaleziona? a kędy jest miejsce roztropności?

13. Nie wie człowiek śmiertelny ceny jój, ani bywa znaleziona w ziemi żyjących.

14. Przepaść mówi: Niemasz jój wo mnie; i morze téż powiada: Niemasz jój u mnie.

15. Nie dają ją szczeremu złota za nią, ani * odważają srebra. za odmianę jój.

* Przyp. 3. 14. r. 8. 11. r. 16. 16.

16. Nie może być oszacowana za złoto Ofir, ani za Onychyn drogi, ani za Safir.

17. Nie porówna z nią złoto, ani kryształ, ani odmiana jój może być za klejnot złota szczerego.

18. Koralów i pereł nie wspomina, bo nabycie mądrości kosztowniejsze jest nad perły.

19. Nie zrówna z nią szmaragd z ziemi etyopskiej; ani za złoto najczystsze szacowana być może.

20. Skądże tedy mądrość pochodzi? albo gdzie jest miejsce rozumu?

21. Gdyż zakryta jest od oczu wszystkich żyjących, i przed ptaństwem niebieskim zatajona jest.

22. Zginienie i śmierć rzekły: Uszyma swemi słyszałyśmy sławę jój.

23. Bóg sam rozumie drogę jój. a on wie miejsce jój.

24. Bo on na kończyny * ziemi pa-trzy, a wszystko, co jest pod niebem, widzi.

* 2 Kron. 16. 9.

25. Wiatrom uczynił wagę, a wody odważył pod miarą.

26. On téż prawo dżdżom postanowił, a drogę błyskawicom gromów.

27. W ten czas ją widział, i głosił ją: zgotował ją, i doszedł jój.

II. 28. Ale człowiekowi rzekł: Oto bojaźń * Pańska jest mądrością, a warować się złego, jest rozumem.

* Ps. 111. 10. Przyp. 1. 7. r. 9. 10.

ROZDZIAŁ XXIX.

Przywrócenia do pierwszego szczęścia żąda, które jakie było, wlicza, a mianowicie, że u wszystkich był bardzo wziętym, a to dla dobroczynności przeciw potrzebującym.

Jeszcze dalej Ijob prowadził rzecz swoje, i rzekł:

2. Któż mi to da, abym był jako za miesięcy dawnych, za dni onych, których mię Bóg strzegł;

3. Gdy pochodnia jego świeciła nad głową moją, a przy świetle jego przechodziłem ciemności;

4. Jakom był za dni młodości mojej, gdy była przytomność Boża nad przybytkiem moim;

5. Gdy jeszcze Wszechmocny był ze mną, a około mnie dziatki moje;

6. Gdy ścieżki moje opływały maseł, a opoka wylewała mi źródła oliwy;

7. Gdy wychodził do bramy przez miasto, a na ulicy kazałem sobie gotować stolicę moję.

8. Widząc mię młodzi ukrywali się, a starcy powstawszy stali.

9. Przełożeni przedstawiali mówić, a ręką zatykali usta swoje.

10. Głos książąt ucichał, a język ich do podniebienia ich przylegał.

11. Bo ucho słuchające błogosławiło mię, a oko widzące dawało o mnie świadectwo.

12. Żem wybawiał ubogiego wołającego, i sierotkę, i tego, który nie miał pomocnika.

13. Błogosławieństwo ginącego przechodziło na mię, a serce wdowy rozweselałem.

14. W sprawiedliwość obłoczyłem się, a ona zdobiła mię; sąd mój był jako płaszcz i korona.

15. Byłem okiem ślepego, a nogą chromemu.

16. Byłem ojcem ubogich, a sprawy, którym nie wiedział, wywiadywałem się.

17. I kruszyłem szczęki złoźnika, a z zębów jego wydzieralem łup.

18. Przetożem rzekł: W gniazdzie swoim umrę, a jako piasek rozmnożę dni moje.

19. Korzeń mój rozłoży się * przy wodach, a rosa trwać będzie przez noc na gałązkach moich.

* Ps.1.3. Jer.17.8.

20. Chwała moja odmłodzi się przy mnie, a łuk mój w ręce mojej odnowi się.

21. Słuchano mię, i oczekiwano na mię, a milezano na radę moję.

22. Po słowie mojem nie powtarzano, tak na nich kropiła mowa moja.

23. Bo mię oczekiwali jako deszczu, a usta swe otwierali jako na deszcz późny.

24. Jeżlim żartował z nimi, nie wierzyli, a powagi twarzy mojej nie odrzucali.

25. Jeżlim kiedy do nich przyszedł, siadałem na przedniejszym miejscu, i mieszkalem jako król w wojsku, a jako ten, który smutnych cieszy.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Ijob bywszy przedtem szczęśliwym, uskarża się na wzgardę, którą teraz odnosi od najbliższych 1—15. II. Uskarża się też na trwogę duszy swojej, na boleść i na nieoporność ciała swego, wszystko to surowości Bożej przypisując 16—31.

Ale teraz śmieją się ze mnie młodszy nad mię w latach, których ojcówbym ja był nie chciał położyć ze psami trzody mojej.

2. Acz na cóżby mi się była siła rąk ich przydała? bo przy nich starość ich zginęła.

3. Albowiem dla niedostatku i głodu samotni byli, i uciekali na niepłodne, ciemne, osobne, i puste miejsce;

4. Którzy sobie rwali chwasty po chróstach, a korzonki jałowcowe były pokarmem ich.

5. Z pośrodku ludzi wyganiano ich; wołano za nimi jako za złodziejem,

6. Tak, iż w łożyskach potoków mieszkać musieli, w jamach podziemnych i w skałach.

7. Między chróstami ryczeli, pod pokrzywy zgromadzali się.

8. Synowie ludzi wzgardzonych, i synowie ludzi becznych, podlejsi byli nad proch ziemi.

9. Ale teraz pieśnią ich, * i stałem się im przypowieścią.

* Ps.35,16. Ps.69,13. Ezech.33,42.

10. Brzydzą się mną, a oddalają się odemnie, i na twarz moję plwać się nie wstydzą.

11. Bo Bóg powagę moję odjął i utrafił mię; dlatego oni wędzidło przed twarzą moją odrzucili.

12. Po prawicy mojej młodzikowie powstawają, nogi moje potracają, i torują na przeciwko mnie drogi zginienia swego.

13. Popsuli ścieżkę moję, i nędzy

do nędzy mojej przyczynili, a nie potrzebują do tego pomocnika.

14. Jako przerwą szeroką napadają na mnie, i na spustoszenie moje walą się.

15. Obróciły się przeciwko mnie strachy, jako wiatr ścigają duszę moję; bo jako obłok przemija zdrowie moje.

II. 16. A teraz we mnie rozlała się dusza moja; ogarnęły mnie dni utrapienia;

17. Które w nocy wiercą kości moje we mnie, skąd żyły moje nie mają odpoczynku.

18. Dla wielkiej boleści zmieniła się szata moja, a jako kołnierz sukni mojej ściska mię.

19. Wrzucił mię w błoto, a jestem podobien prochowi i popiołowi.

20. Wołam do ciebie, a nie wysłuchujesz mię; stoję przed tobą, a nie patrzysz na mię.

21. Odmieniłeś mi się w okrutnego, a mocą ręki twój sprzeciwiasz mi się.

22. Podnosisz mię na wiatr, i wsadzasz mię nań, a zdrowemu rozsądkowi rozplynać się dopuszczasz.

23. Wiemci, że mię na śmierć podasz, i do domu wszystkim * żyjącym naznaczonego.

* Zyd. 9. 27.

24. Wszakże na grób nie ściągnie ręki swój, a gdy ich niszczyć będzie, wołać nie będą.

25. Izalim nie płakał nad dniem utrapionego? izali się nie smuciła dusza moja nad ubogim?

26. Gdym dobrego oczekiwał, oto przyszło złe; a gdym się spodziewał światłości, * przyszła ciemność.

* Izaj. 59. 9.

27. Wnętrznosci moje wezwrzały, a nie uspokoiły się, i ubieżały mię dni utrapienia.

28. Chodzę szczytniejszy, ale nie od słonica; powstaje i wołam w zgromadzeniu.

29. Stałem się bratem smoków, a towarzyszem strusiów młodych.

30. Skóra moja poczerniała na mnie, i kości moje wypiekły się od upalenia.

31. Obróciła się w lament harfa moja, a instrument mój w głos płaczących.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Ijob niewinności swojej szerzej dowodzi, i one oświadcza, 1—34. II. Żadając przytem, aby sam Bóg sprawy jego dobrej słuchał 35—40.

Uczynilem przymierze z oczyma swemi, abym nie pomyślał o pannie.

2. Bo cóż za dział od Boga z góry? a

co za dziedzictwo Wszechmocnego z wysokości?

3. Aż nie nagotowane zginienie złodźnikiem, a sroga pomsta czyniącym nieprawość?

4. Aż on nie widzi * dróg moich, a wszystkich kroków moich nie liczy?

* Kron. 16. 9. Ijob. 14. 16. r. 34. 21. Przyp. 5. 21. r. 15. 9. Jer. 32. 19.

5. Jeźlim chodził w kłamstwie, a spieszyła się na zdradę noga moja:

6. Niech mię zważy na wadze sprawiedliwej, a niech Bóg pozna szczerłość moje.

7. Jeźliż ustąpiła noga moja z drogi, a za oczyma memi szoli serce moje, i do rak moich jeźliż przylgnęła jaka zmaza:

8. Tedy niechże ja sięję, a inszy niech pożywa, a moje latorośle niech będą wykorzystane.

9. Jeźli zwiedzione jest serce moje do niewiasty, i jeźlim czyhał u drzwi przyjaciela mego:

10. Niechajże mele innemu żona moja, a niechaj się nad nią inni schylają.

11. Boć to jest sprośny występzek, a nieprawość * osądzenia godna; * 5 Moj. 22. 22.

12. Gdyż ten ogień aż do zatracenia pożera, a dochody moje wszystkie wykorzystanie może.

13. Jeźlim stronił od sądu z sługą moim, albo z służebnicą moją, gdy ze mną sprzeczkę mieli;

14. (Bo cóżbym czynił, gdyby powstał Bóg? albo gdyby pytał, cobym mu odpowiedział?)

15. Iż nie ten, który mię w żywocie uczynił, nie uczynił też i onego? a nie onże nas sam w żywocie wykształtował?)

16. Jeźliżem odmówił ubogim, czego chcieli, a oczy wdowy jeźliżem zasłucił;

17. Jeźliżem jadł sztuczke swoje sam, a nie jadała i sierota * z niej; * Izaj. 58. 7.

18. (Albowiem sierota z młodości mojej rosła ze mną, jako u ojca; a jakom wyszedł z żywota matki mojej, byłem wdowie za wodza.)

19. Jeźliżem widział kogo ginącego dla tego, że szaty nie miał, a nie dałem żebrakowi odzienia;

20. Jeźliż mi nie błogosławiły biodra jego, że się wełną owiec moich zagrzał;

21. Jeźliżem podniósł przeciwko sierocie rękę swoją, gdym widział w bramie pomoc moję:

22. Tedy niech odpadnie łopatką moja

od plec swych, a ramię moje z stawu swego niech wytracone będzie.

23. Albowiem lękałem się skruszenia od Boga, a przed jego zachością nie mógłbym się ostać.

24. Jeźlim pokładał w złocie nadzieję moję, a do bryły złota mawiałem: Tyś ufanie moje;

25. Jeźlim się weselił z wielu bogactw moich, a iż wiele nabyła ręka moja;

26. Jeźlim patrzył na światłość słońca, gdy świeciło, a na miesiąc, gdy wspinało chodząc;

27. I dało się uwieść potajemnie serce moje, a całowały rękę moję usta moje;

28. I toćby była nieprawość osądzenia godna; bobym się tém zaprzął Boga z wysokości.

29. Jeźlizem się weselił z upadku nie-nawidzącego mię, a jeźlim się cieszył, gdy mu się źle powodziło.

30. (I owszem nie dałem zgrzeszyć ustom moim, abym miał żądać przeklestwa duszy jego.)

31. Ażaj nie mawiali domownicy moi: Oby nam kto dał mięsa tego, nie możemy się i najeść?

32. Bo gość nie nocował na dworze, a drzwi moje otwierałem * podróżnemu.

* Rzym. 12. 13. 1 Piotr. 4. 9. Żyd. 13. 2.

33. Jeźlim zakrywał, jako ludzie zwykli, przestępstwa moja, i chowałem w skrytości mojej nieprawość moję;

34. I choćbym był mógł potłumić zgryź wielką, jednak i najpodlejszy z domu ustraszyl mię; przetożem milczał, i nie wychodziłem ze drzwi.

II. 35. Obym miał kogo, coby mię wysłuchał; ale oto ten jest znak mój, że Wszechmogący sam odpowie za mię, i księga, którą napisał przeciwnik mój.

36. Czylibym jęj na ramieniu swoim nie nosił? a nie przywiązałbym jęj sobie miasto korony?

37. Liczbę kroków moich oznajmiłbym mu; jako do księżęcia przystąpiłbym do niego.

38. Jeźliż przeciw mnie ziemia moja wołała, a jeźliże z nią społem zagony jęj płakały;

39. Jeźlizem pożytków jęj używał bez pieniędzy, i jeźlim do wzdychania przynosił dzierżawców jęj;

40. Miasto pszenicy niech wznijdzie oset, a miasto jęczmienia kaków. Tu się skończyły słowa Ijobowe.

ROZDZIAŁ XXXII.

I. Elihu słysząc, jako się Ijob usprawiedliwiał; widząc też, jako go przyjaciele jego w tém przekonać nie umieli, dalej wytrwać nie mógł, aby Ijobowi nie miał odpowiedzieć 1—20. II. co szczerze i nieobłudnie czynić obiecuje 21. 22.

A gdy przestali oni trzej mężowie odpowiadać Ijobowi, przeto, że się sobie zdał być sprawiedliwym:

2. Tedy się rozpałił gniewem Elihu, syn Barachela Buzyteczyka z rodu Syryjskiego, przeciw Ijobowi się rozpałił gniewem, iż usprawiedliwiał duszę swoją, więcej niż Boga.

3. Także przeciwko trzem przyjaciółom jego rozpałił się gniew jego, że nie znalazłszy odpowiedzi, przecię potępiali Ijoba.

4. Bo Elihu oczekiwał, jako oni Ijobowi odpowiedzą, gdyż oni starsi byli w latach niż on.

5. Ale widząc Elihu, że nie było odpowiedzi w ustach onych trzech mężów, rozpałił się w gniewie swoim.

6. I odpowiedział Elihu, syn Barachela Buzyteczyka, i rzekł: Jam najmłodszy w latach, a wyście starcy; przetoż * wstydziłem się, i nie śmiałem wam oznajmić zdania swego.

* 3 Moj. 19. 32.

7. Myślałem: Długi wiek mówić będzie, a mnóstwo * lat nauczy mądrości.

* Ijob. 38. 36. Przyp. 2. 6. Kazn. 2. 26. Dan. 1. 17. r. 2. 21.

8. Aleć duch, który jest w ludziach, i natchnienie Wszechmogącego daje rozum.

9. Zacni nie zawsze mądry, a starcy nie zawsze rozumieją * sądu.

* Ijob. 12. 20.

10. Przetoż mówię: słuchaj mię; ja też oznajmie zdanie swoje.

11. Otom oczekiwał słów waszych, a przysłuchiwałem się dowodom waszym, czekając, ażbyście doszli rzeczy.

12. I przypatrywałem się wam, a oto żaden z was Ijoba przekonać nie mógł; i niemasz między wami, ktoby odpowiedział słowom jego.

13. Alasnać rzeczecie: Znaleźliśmy mądrość; sam go Bóg przekonywa, nie człowiek.

14. Aczci się Ijob nie zemną wdał w rzecz, a ja mu też nie waszemi słowy odpowiem.

15. Polekali się, nie odpowiadają da-lęj; niedostaje im słów.

16. Czekalęmci, ale nie mówią; umilknęli, a nie więcęj nie odpowiadają.

17. Odpowiem ja téż z méj strony; oznajmie ja téż zdanie swoje.

18. Bom pełen słów; ciasno we mnie duchowi żywota mego.

19. Oto żywot mój jest jako moszcz bez oddechu, a jako beczka nowa rozpekłby się.

20. Będę tedy mówił, a wytchnę sobie; otworzę wargi swe, i odpowiem.

II. 21. Nie będę teraz miał względu na żadną osobę, a z człowiekiem bez tytułów mówić będę.

22. Bo nie umiem tytułować, by mię w rychłe nie porwał stwórzyciel mój.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I. Elihu Ijoba do słuchania napomina 1—7. II. Pokazuje nieprawość Ijobową 8—13. III. że Bóg rozmawia z ludźmi o grzechu upomina 14—22. IV. i kającym się odpuszcza 23—33.

A przetoż, Ijobie! słuchaj prośbę mów moich, a wszystkie słowa moje przyjmij w uszy.

2. Oto teraz otworzę usta moje, a język mój będzie mówił w podniebieniu mojem.

3. Szczerością serca mego będą słowa moje, a czyste zdania wargi moje mówić będą.

4. Duch Boży uczynił mię, a technie nie * Wszchemocnego ożywiło mię.

* 1 Moj. 2, 7.

5. Możeszli, odpowiedz mi; sporządź się, a stań przeciwko mnie.

6. Oto ja według słów twoich odpowiem ci za Boga, chociażem ja téż z błota utworzony.

7. Oto strach mój nie zatrwoży cię, a reka moja nie obciąży cię.

II. 8. A wszakżeś rzekł w uszy moje, i słyszałem głos słów moich.

9. Czystym ja bez * przestępstwa; niewinnym ja, i niemasz we mnie nieprawości.

* Ijob. 11, 4. r. 16, 17. r. 34, 5.

10. Oto znajduje Bóg przyczyny przeciwko mnie, a poczytuje mię za nieprzyjaciela swego.

11. Podaje w okowy nogi moje, a podstrzega wszystkich ścieżek moich.

12. Otości na to tak odpowiadam: W tém nie jesteś sprawiedliwy; bo większy jest Bóg, niż człowiek.

13. Przeczże się z nim spierasz, żeś wszystkich spraw swoich nie objawia?

III. 14. Wszak Bóg mówi i razi drugi, a człowiek tego nie uważa.

15. We śnie w widzeniu nocném, gdy twardy sen przypada na ludzie gdy śpią na łożu:

16. Tedy otwiera ucho ludzkie, a to, czém ich ćwiczy, pieczętuje,

17. Aby człowieka odwiódł od złej sprawy jego, i pychę od męża aby odjął;

18. Aby zahamował duszę jego od dołu, a żywot jego aby na miecz nie trafił.

19. Karze go téż boleścią na łożu jego, a we wszystkich kościach jego ciężką niemocą.

20. Tak, że sobie żywot jego chleb obrzydzi, * a dusza jego pokarm wdzięczny.

* Ps. 107, 18.

21. Zniszczeje znacznie ciało jego, i wysadzą się kości jego, których nie widać było;

22. I przybliża się do grobu dusza jego a żywot jego do rzeczy śmierci przynoszących.

IV. 23. Jeżeli będzie u niego jaki Anioł wymowny, jeden z tysięcy, aby opowiedział człowiekowi powinność jego:

24. Tedy się nad nim Bóg zmiłuje, a rzecze: Wybaw go, aby nie zstępował do grobu, bom znalazł ubłaganie.

25. I odmłodnieje ciało jego * jako dziecięce, a nawróci się do dni młodości swojej.

* Ps. 103, 5.

26. Będzie się modlił Bogu, i przyjmie go łaskawie, i ogląda z weselem oblicze jego, i przywróci * człowiekowi sprawiedliwość jego;

* Ps. 18, 25.

27. Który poglądając na ludzi, rzecze: Zgrzeszyłem był, i co było prawego, podwróciłem; ale mi to nie było pożytecznie.

28. Lecz Bóg wybawił duszę moje, aby nie zstąpiła do dołu, a żywot mój, aby oglądał światłość.

29. Oto wszystko to czyni Bóg po dwa kroć i po trzykroć z człowiekiem,

30. Aby odwrócił duszę jego od dołu, a żeby oświecon był światłością żyjących.

31. Uważaj to, Ijobie, słuchaj mię; milcz, a ja będę mówił.

32. Wszakże maszli co mówić, odpowiesz mi; mów, bobym cię rad usprawiedliwił.

33. A jeżeli niemasz, słuchajże mię, a nauczę cię mądrości.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I. Elihu nieszczerze słowa Ijobowe przytacza 1—9. II. Fuka Ijoba, że się nie chciał do grzechu przyznać 10—35. III. Prosi Boga, aby go kaźniami do tego przywiódł 36. 37.

Nadto mówił Elihu, i rzekł:

2. Słuchajcież, mądrzy! mów moich, a nauczeni posłuchajcie mię.

3. Bo ucho słów * doświadcza, jako podniebienie smakuje pokarmu. *Ijob.12,11.

4. Obierzmy sobie sąd, a rozeznajmy między sobą, co jest dobrego.

5. Ponieważ Ijob rzekł: Jestem sprawiedliwym. a Bóg * odrzucił sprawę moję: *Ijob.27,2.

6. I mamże kłamać, mając sprawiedliwą? Bolesny jest postrzał mój bez przewinienia.

7. Któryż jest mąż taki, jako Ijob, co by pił posmiewisko jako wodę?

8. A coby chodził w towarzystwie czyniących nieprawość, i przestawalby z ludźmi niepobożnymi?

9. Bo powiedział: Nie pomoże człowiekowi, choćby się podobiał Bogu.

II. 10. Przetoż mię słuchajcie, mężowie rozumni! Niech będzie daleka niepobożność od Boga, * i nieprawość od Wszechmocnego. *5 Moj.32,4. 2 Kron.19,7. Ijob.8,3. r.36,23. Ps.92,16. Rzym.9,14.

11. Bo on według uczynku * płaci człowiekowi, a według drogi jego każdemu nagradza. *Ps.62,13. Przyp.24,12. Jer.32,19. Ezech.7,27. r.33,20. Mat.16,27. Rzym.2,6.

12. A zgoła Bóg przewrotnie nie czyni, a Wszechmocny nie podwraca sądu.

13. Któż go przełożył nad ziemią? a kto wystawił cały okrąg świata?

14. Jeźliby obrócił przeciwko niemu serce swoje, a ducha jego, i dech jego do siebie * wziął: *Ps.104,29. Kazn.12,7.

15. Zginęłyby wszelkie ciała społu, a człowiekby się do prochu * nawrócił. *1 Moj.3,19. Kazn.12,7.

16. Maszli tedy rozum, słuchaj tego, a przyjmuj w uszy swe głos mowy mojej.

17. Aż ten, który ma w nienawiści sąd, panować może? aż ten, który jest wielce sprawiedliwy, niepobożnym uczynisz?

18. Zaś potępisz tego, który może rzec królom: O bezeccy! a książętom: O niepobożny!

19. Który nie ma względu * na osoby książąt, i nie waży sobie więcej bogacza

nad ubogiego; bo oni wszyscy są czynem rąk jego. *5 Moj.10,17. 2 Kron.19,7. Dzie.10,34. Rzym.2,11. Gal.2,6. Efez.6,9. Kol.3,25. 1 Piotr.1,17.

20. Nagle umierają; a o północy wzruszony bywa naród, i przemija, a mocarz zniesiony bywa bez ręki ludzkiej.

21. Oczy bowiem jego * nad drogami człowieczemi, a on widzi wszystkie kroki jego. *Ijob.14,16. r.31,4. Jer.16,17. r.32,19.

22. Niemasz ciemności, ani cienia śmierci, kędyby się skryli ci, którzy czynią nieprawość.

23. Bo na nikogo nie wkłada więcej, tak, żeby miał wchodzić w sąd z Bogiem.

24. Pociera bardzo wiele mocarzów, a inszych miasto nich wystawia.

25. Przeto, iż zna sprawy ich, obraca im dzień w noc, aby byli potarci.

26. Poraża ich jako niepobożnych na miejscu jawném,

27. Przeto, iż odstąpili od niego, a żądnych dróg jego zrozumieć nie chcieli:

28. Aby przywiódł na nich wołanie znedzniałych, a pokazał, że wysłuchuje wołanie ubogich.

29. Gdy on sprawi pokój, któż go wzruszy? także, gdy skryje oblicze, któż go ujrzy? A to czyni tak całemu narodowi, jako każdemu człowiekowi,

30. Aby dalej nie panował człowiek obłudny na upadek ludzki.

31. Zaprawdę miałbyś mówić do Boga: Przepuść; poniosę, a nie będę się wzbraniał.

32. Nadto jeźlibym czego nie baczył, ty mię naucz; jeźlim nieprawość popełnił, nie uczynię tego więcej.

33. Izali według zdania twego będziesz płacił, żeć się to nie podoba, a żeś ty owo obrał, a nie on? Ale wieszli co lepszego, powiedz.

34. Mężowie rozumni toż rzeką ze mną, a człowiek mądry przypadnie na to,

35. Że Ijob nie mówi mądrze, a słowa jego nie są roztropne.

III. 36. Boże, Ojciec mój! niech będzie Ijob doskonale doświadczony, przeto, iż nam odpowiada, jako ludziom złym.

37. Bo przestępstwa przyczynia do grzechu swego; chlubi się między nami, i mówi bardzo wiele przeciwko Bogu.

ROZDZIAŁ XXXV.

I. Elihu pomawia Ijoba 1—7. II. Pokazuje, czemu Bóg ludziom nie pomaga 8—12. III. Zadaje Ijobowi fałsz i głupstwo 13—16.

Nadto mówił Elihu, i rzekł:

2. I mniemasz, żeś to z rozsądkiem rzekł: Sprawiedliwość moja przechodzi Boską?

3. Boś powiedział: Cóż mi pomoże? a co wezmę za pożytek, choćbym nie grzeszył?

4. Ale ja tobie dowodnie odpowiem, i towarzyszą twoim z tobą.

5. Spójrzj w niebo, a obacz; przypatrz się obłokom, jako są wyższe nad cię.

6. Jeżeli zgrzeszysz, cóż uczynisz przeciwko niemu? a jeżeliby były rozmnożone nieprawości twoje, cóż mu uczynisz?

7. Jeżelibyś był sprawiedliwym, * cóż mu dasz? albo cóż weźmie z ręki twojej?

* Ijob. 22, 3. Ps. 16, 2.

II. 8. Człowiekowi podobnemu tobie niebożność twoja zaszkodzi, a synowi człowieczemu pomoże sprawiedliwość twoja.

9. Z mnóstwa uciśnionych, którzy do tego przywiezieni są, aby narzekali i wołali dla ramienia mocarzów,

10. Żaden nie mówi: Gdzież jest Bóg, stwórca mój, choć on daje śpiewanie i w nocy?

11. Choć nas wyucza nad bydłą ziemskie, a nad ptactwo niebieskie czyni nas mędrzymi.

12. Tedy wołali * dla hardości złych, on ich nie wysłuchuje.

* Ijob. 27, 9. Przyp. 1, 28. Izaj. 5, 25. Jer. 11, 11.

III. 13. Bo obłądy nie wysłucha Bóg, a Wszechmocny nie patrzy na nich.

14. Dopieroż nie wysłucha ciebie, ponieważ mówisz: Nie widział tego; osądzić się przed nim, a oczekuj go,

15. Gdyż cię jedno trochę nawiedził gniew jego, jakoby nie wiedział wielkości grzechów twoich.

16. Przetoż Ijob próżno otwiera usta swe, a bez umiejętności rozmnaża słowa swoje.

ROZDZIAŁ XXXVI.

I. Elihu dowodzi, że Bóg niepobożnych nawiedzeniem swém do pokuty pobudza 1—17. II. Napomina Ijoba do uznania się 18—23. III. I do wysławiania spraw Bożych 24—34.

Do tego przydał Elihu, i rzekł:

2. Poczekaj mię maluczo, a ukazać; bo jeszcze mam, co bym za Bogiem mówił.

3. Zaczę umiejętność moję z daleka, a Stworzycielowi memu przywłaszczę sprawiedliwość.

4. Boć zaprawdę bez kłamstwa będą

mowy moje, a mąż doskonały w umiejętności jest przed tobą.

5. Oto Bóg mocny jest, a nie odrzuca nikogo; on jest mocny w sile serca.

6. Nie żywi niepobożnego, a u sądu ubogim dopomaga.

7. Nie odwraca od * sprawiedliwego oczów swoich; ale z królmi na stolicy sadza ich na wieki, i bywają wywyższeni.

* Ps. 33, 18. Ps. 34, 16. † I Sam. 2, 8. Ps. 113, 8.

8. A jeżeliby byli okowani w pęta, albo uwikłani powrozami utrapienia:

9. Tedy przez to im oznajmuje sprawy ich, i przestępstwa ich, że się zmocniły:

10. I otwiera im ucho, aby przyjęli karanie, a mówi, aby się nawrócili od nieprawości.

11. Jeżeli będą posłuszni, a będą mu służyć, dokończą dni swoich w dobrém, a lat swych w rozkoszach.

12. Ale jeżeli nie usłuchają, od miecza zejdą, a pomrą bez umiejętności.

13. Bo ludzie obłudnego serca obalają na się gniew, a nie wołają, kiedy ich wiąże.

14. Umrze w młodości dusza ich, a żywot ich między nierządnikami.

15. Wyrwie utrapionego z utrapienia jego, a otworzy w uciśnieniu ucho jego.

16. Takby i ciebie wyrwał z miejsca ciasnego na przestronne, gdzie nie masz ucisku, a spokojny stół twój byłby pełen tłustości.

17. Aleś ty sąd niepobożnego zasłużył, przetoż prawo i sąd będą cię trzymać.

II. 18. Zaiste gniew Boży jest nad tobą; patrz, aby cię nie poraził plaga wielka, tak, żeby cię nie wybawił żaden okup.

19. Izali sobie będzie ważył bogactwa twoje? Zaiste ani złota, ani jakiegokolwiek siły, albo potęgi twojej.

20. Nie kwapże się tedy ku nocy, w którą zstępują narody na miejsca swoje.

21. Strzeż, abyś się nie oglądał na nieprawość, obierając ją sobie nad utrapienia.

22. Oto Bóg jest najwyższy * w mocy swojej, któż tak nauczyć może jako on?

* 2 Kron. 20, 6. Jer. 10, 6.

23. Któż mu wymierzył drogę jego? albo kto mu rzecze: * Uczyniłeś nieprawość?

* 5 Moj. 32, 4. 2 Kron. 19, 7. Ijob. 8, 3.

r. 34, 10. Rzym. 9, 14.

III. 24. Pamiętają, abyś wysławiał sprawę jego, której się przypatrują ludzie.

25. Wszyscy ludzie widzą ją, a człowiek przypatruje się jej z daleka.

26. Oto Bóg jest wielki, a poznać go nie możemy, ani liezba lat * jego dościgniona być może. *Ps.90,2. Ps.92,9. Ps.93,2.

27. Bo on wyciąga krople wód, które wylewają z obłoków jego deszcz, Ps.102,13. Iz.63,16. Tren.5,19. Żyd.1,11.

28. Który spuszcza obłoki, a spuszcza * na wiele ludzi. *Mat.5,45.

29. (Nadto, któż zrozumie rozciągnięcie obłoków, i grzmot * namiotu jego. *Ps.18,12.

30. Jako rozciąga nad nim światłość swoją, a głębokości morskie okrywa?

31. Bo przez te rzeczy sędzi narody, i daje pokarm w hojności.

32. Obłokami nakrywa światłość, i rozkazuje jej ukrywać się za obłok następujący.)

33. Daje o nim znać szum jego, także i bydło i para w górę wstępująca.

34. A nad tem zdumiewa się serce moje, i porusza się z miejsca swego.

ROZDZIAŁ XXXVII.

I. Kończąc rzecz swoją jeszcze wylicza dziwne sprawy Boże około gromów, błyskawic, śniegu, dżdżu, wiatru, i lodu 1—12. II. Ale sprawy Boże Ijobowi każe sławić, a przytem uznawać, jako nikt mądrości i mocy Bożej egarnąć nie może 13—23.

Słuchajcie z pilnością * grzmienia głosu jego, i dźwięku który wychodzi z ust jego. *Ps.29,3.

2. Pod wszystkiem niebem prosto go wypuszczają, a światłość jego po wszystkich konieczynach ziemi.

3. Za nią wnet huczy dźwiękiem, grzmi głosem zacności swojej, i nie odkłada innych rzeczy, gdy bywa słyszany głos jego.

4. Dziwnie Bóg grzmi głosem swoim; sprawuje rzeczy tak wielkie, że ich rozumieć nie * możemy. *Ps.147,16.

5. Bo mówi do śniegu: Padaj na ziemię; także i do deszczu * wolnego, i do deszczu gwałtownego. *Mat.5,45. Dzie.14,17.

6. Rękę wszystkich ludzi zawiera, aby nikt z ludzi nie doglądał roboty swojej.

7. Tedy zwierz wchodzi do jaskini, a w jamach swoich zostaje.

8. Wieher z skrytych miejsc wychodzi, a zima z wiatrów północnych.

9. Tehnieniem swoim Bóg * czyni lód, tak iż się szerokość wód ścisła. *Ps.147,17.

10. Także dla pokropienia ziemi ob-

ciąża obłok, i rozpędza chmurę światłem swoim.

11. A ten się obraca w koło według rady jego, aby czynił wszystko, co Bóg rozkaże, na oblicze okręgu ziemskiego.

12. A czyni to Bóg, że się stawia bądź na skaranie, bądź dla pożytku ziemi swojej, bądź dla jakiej dobroczynności.

II. 13. Słuchajcie tego pilnie, Ijobie! za-

stanów się, a uważaj dziwne sprawy Boże. 14. Izali wiesz, kiedy co Bóg stanowi o tych rzeczach? albo gdy ma rozjaśnić światło obłoku swego?

15. Izali wiesz, co za waga obłoków? Izali wiesz cuda Doskonałego we wszelkiej umiejętności?

16. Wiesz, jako cię szaty twoje ogrzewają, gdy ucisza ziemię od południa?

17. Izależ z nim rozpościerał niebios, które są trwałe, a zwierciadłu odlewaniemu podobne?

18. Ukazuje nam, co mu mamy powiedzieć; bo nie możemy sporządzić słów dla ciemności.

19. Izali mu kto odniesie to, cobym mówił? I owszem, gdyby to kto przedłożył, byłby pewnie pożarty.

20. Wszak teraz nie mogą ludzie patrzeć i na światło, gdy jest jasne na obłokach, gdy wiatr przechodzi, i oczyszcza je.

21. Od północy jako złoto przychodzi, ale w Bogu straszniejsza jest chwała.

22. Wszeczmogący jest, doścignąć go nie możemy; wielki w mocy, wszakże sądem i ostrą sprawiedliwością ludzi nie trapi.

23. Przetoż boją się go ludzie; nie ma względu na żadnego, by téż był i najmędrszy.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

Bóg Ijoba gromi, że nie mądrze mówił. Przekłada mu moc i mądrość swą, którą okazał w stworzeniu ziemi, morza, światła, którą téż po dziś dzień okazuje w stworzeniu śniegu, gradu, błyskawic, dżdżu, grzmienia, rosy, szronu, czterech czasów roku i w rozumie człowieczym.

Tedy odpowiedział Pan Ijobowi z wiechu, i rzekł:

2. Któż to jest, co zaciemnia radę Bożą mowami nieroztropnemi?

3. Przepas teraz jako mąż biodra swoje, a będę cię pytał, a ty mi daj sprawę.

4. Gdzieżeś był, kiedym Ja zakładał grunty * ziemi? Powiedz, jeźliże masz rozum. *Przyp.8,29,30.

5. Któż uczynił rozmierzenie jój? powiedz, jeżeli wiesz; albo kto sznur nad nią rozciągnął?

6. Na czym są podstawki jój ugruntowane? albo kto założył kamień jój węgielny?

7. Gdy wespół śpiewały gwiazdy zaranne, a weselili się wszyscy synowie Boży.

8. Któż zamknął drzwiami morze, gdy się wyrывało, jakoby z żywota wychodząc?

9. Gdym położył obłok za szatę jego, a ciemność za pieluchy jego;

10. Gdym postanowił o nim dekret mój, a przypawiłem zaworę i drzwi do niego,

11. I rzekłem: Aż dotąd wychodzić będziesz, * a dalej nie postąpisz, a tu położysz nadętę wałę twoje. *Ps.104,9. Jer.5,22.

12. Izażeś za dni twoich rozkazywał świataniu, i ukazałeś zorzy miejsce jój?

13. Aby ogarnęła kończyny ziemi, a iżby byli z niej wyrzuceni niepobożni.

14. Aby się odmieniała jako glina, do której pieczęć przykładają, a oni aby się stali jako szatą nakryci.

15. I aby była zawściągnięta od niepobożnych światłość ich, a ramię wysokie było pokruszone.

16. Izażeś przyszedł aż do źródeł morskich, a po dnie przepaści przechodziłeś się?

17. Aż odkryte są tobie bramy śmierci? bramy cienia śmierci widziałeś?

18. Izaliś rozumem twym doszedł szerokości ziemi? Powiedz mi, jeżeli to wszystko wiesz?

19. Gdzież jest ta droga do miejsca światłości? a ciemności gdzie mają miejsce swoje?

20. Abyś ją ujawszy odprowadził do granicy jój, ponieważ zrozumiewasz ścieżki do domu jój.

21. Wiedziałeś na on czas, żeś się miał urodzić? i liczba dni twoich jak wielka być miała?

22. Izaliś przyszedł do skarbów śniegów? albo skarby gradu widziałeś?

23. Które zatrzymywam na czas ucisku, na dzień bitwy i wojny.

24. Któraż się drogą dzieli światłość, i gdzie się rozchodzi wiatr wschodni po ziemi?

25. Któż rozdzielił stok powodziom? a drogę błyskawicy gromów?

26. Aby szedł deszcz na ziemię, w której nikt nie mieszka, i na pustynię, gdzie niemasz człowieka;

27. Aby nasycił miejsce puste i niepłodne, a wywiódł z niego zieloną trawę.

28. Izali ma deszcz ojca? a krople rosy kto płodzi?

29. Z czyjegoż żywota wychodzi mróz? a szron niebieski któż płodzi?

30. Jakoż się kamieniem wody nakrywają, gdy wierzch przepaści * zamarza. *Ijob.37,9.

31. Możeszże związać jasne gwiazdy Bab? albo związek Oryjona rozzerwać?

32. Izali wywiedziesz gwiazdy południowe czasu swego, albo Wóz niebieski z gwiazdami jego powiedziesz?

33. I znaszże porządek nieba? a możeszże rozrządzić panowanie jego na ziemi?

34. Izali podniesiesz ku obłokowi głos twój, aby cię wielkość wód okryła?

35. Izali możesz wypuścić błyskawice, aby przysły, i rzekły: Otośmy?

36. Któż złożył we wnętrzościach ludzkich * mądrość, a kto dał rozumowi bystrość? *Ijob.32,8. Kazn.2,26. Dan.1,17.

37. Któż obrachował niebiosą mądrością swoją? a co się leje z nieba, któż uspokoi?

38. Aby polany proch stęzał, a bryły aby się społu zelnęły?

ROZDZIAŁ XXXIX.

I. Jeszcze Pan Ijobowi niektóre zwierzęta przypomina, a z ich stworzenia moc, z radzenia zaś mądrość swą wielką ukazuje, 1—33. II. Każę zatem Ijobowi, aby mu odpowiedział; ale Ijob głupstwo swe wyznawszy tego się zbrania 34—38.

Izali lwowi łup łowisz, a lwiąt żywot napełniasz?

2. Gdy się tułają w jaskiniach swoich, i czyhają w cieniu jam swoich?

3. Któż gotuje krukowi * pokarm jego, gdy dzieci jego do Boga wołają a tułają się, nie mając pokarmu? *Ps.104,27. Ps.147,9.

4. Izali wiesz czas rodzenia kóz skalnych, a kiedy rodzą łanie, postrzegłeś?

5. Możeszże zliczyć miesiące, jako długo płód noszą? a czas rodzenia ich wiesz?

6. Jako się kureczka, płód swój wyciskają, a rozstępując się z boleścią go pozbywają;

7. Jako moc biorą dzieci ich, i odchodzą wywują się po zbożach, a odszedłszy nie wracają się do nich.

8. Któż wypuścił osła dzikiego na wolność? a pęta osła dzikiego któż rozwiązał?

9. Któremu dał pustynię miasto domu jego, a miasto mieszkania jego miejsce słone.

10. On się naśmiewa ze zgrai miejskiej, a na głos tego, co go goni, nie niedba.

11. Patrzy po górach pastwy, a wszelkiej zielonej trawy szuka.

12. Izalić będzie chciał jednorożec służyć, albo będzie nocował u jaśli twoich?

13. Izali możesz zaprzadź w powrót swój jednorożca do orania? izali powleka będzie brózdę za tobą?

14. Izali się spuścisz nań, przeto, że wielka moc jego? albo poruczyszli mu robotę twoję?

15. Powierzysz mu się, żeby zwiózł nasienie twoje, a do gumna twojego zgromadził?

16. Izaliś dał pawiowi piękne skrzydła, a pierze bocianowi i strusiowi?

17. Który niesie na ziemi jajka swoje, a w prochu ogrzewa je.

18. A nie pomni na to, że je noga zetrzeć, a zwierzę polne zdeptać może.

19. Zatwardza się przeciw dzieciom swoim, jakoby nie były jego, a żeby nie była próżna praca jego, nie obawia się.

20. Bo mu nie dał Bóg mądrości, i nie udzielił mu wyrozumienia.

21. Według czasu podnosi się ku górze, a naśmiewa się z konia i z jeźdźca jego.

22. Izali możesz dać koniowi moc? izali rzaniem ozdobisz szyję jego?

23. Izali go ustraszysz jako szarańczę? i owszem chrapanie nozdrzy jego jest straszne.

24. Kopie dół, a weseli się w mocy swej, i bieży przeciwko zbrojnym.

25. Śmieje się z postrachu, a ani się lęka, ani nazad ustępuje przed ostrzem miecza.

26. Choć na nim chrzęści sajdak, i błyszczy się oszczep, i drzewce.

27. Z grzmotem i z gniewem kopie ziemię, a nie stoi spokojnie na głos trąby.

28. Między trąbami poryza, i z daleka czuje bitwę, krzyk książąt, a wołanie.

29. Izali według twego rozumu lata jastrząb, i rozciąga skrzydła swe ku południowi?

30. Izali na twoje rozkazanie wzbija się orzeł w górę, i składa na wysokich miejscach gniazdo swoje?

31. Na opoce mieszka, i bawi się na ostrzej skale, jako na zamku.

32. Stamtąd upatruje sobie pokarm, a daleko oczy jego widzą.

33. Dzieci też jego piją krew, a gdzie są pobici, * tam on jest.

* Mat. 24, 28. Łuk. 17, 37.

II. 34. A tak odpowiedział Pan Ijobowi, i rzekł:

35. Izali ten, co wiedzie spór z Wszehmogącym, uczyć go będzie? a kto chce strofować Boga, niech na to odpowie.

36. Zatem odpowiedział Ijob Panu, i rzekł:

37. Otom ja lichy, cóż ci mam odpowiedzieć? Rękę moję włożę na usta moje.

38. Mówilem raz i drugi, ale więcej nie odpowiem, i nie więcej nie przydam.

ROZDZIAŁ XL.

I. Pan Ijoba znowu gromi, iż sprawiedliwości i wielkości Bożej jawnie nie wyznał, 1—9. II. Naprawiając go wystawia mu straszne zwierzęta, które on i stworzył i rządzi, to jest, słonia i wieloryba 10—28.

Nadto odpowiedział Pan Ijobowi z wicheru, i rzekł:

2. Przepasz teraz jako mąż biodra swe: będę cię pytał, a ty mi daj sprawę;

3. Izali wniwecz obrócisz sąd mój? a obwinisz mnie, abyś * się sam usprawiedliwił?

* Ps. 51, 6. Rzym. 3, 4.

4. Izali masz ramię jako Bóg? a głosem zagrmisz jako on?

5. Ozdóbże się teraz zachością i dostojnością, a w chwałę i w ochędóstwo oblecz się.

6. Rozpostrzyj popędlivość gniewu twego, a patrz na każdego pysznego, i poniż go.

7. Spojrzyjże na każdego hardego a skróć go, a zetrzyj niepobożnych na miejscu ich.

8. Zakryj ich pospołu w prochu, a oblicza ich zawiąż w skrytości.

9. Tedyć i Ja przyznam, że cię może zachować prawica twoja.

II. 10. Oto teraz słon, któregom uczynił jako i ciebie, trawę je jako wół.

11. Oto teraz moc jego jest w biodrach jego, a siła jego w pepku brzucha jego.

12. Rusza ogonem swoim, jako chce, choć jest jako drzewo cedrowe; żyły łona jego są powikłane jako latorośli.

13. Kości jego jako trąby miedziane; gnaty jego jako drag żelazny.

14. On jest przedniejszym z uczynków Bożych; który go uczynił, sam nań natrzeć może mieczem swoim.

15. Jemuć pastwę góry przynoszą, a wszystkich zwierząt polny tam igra.

16. Pod cienistém drzewem lega wskryścościach trzciny i błota.

17. Okrywają go drzewa cieniste cieniem swoim, a ogarniają go wierzby nad potokami.

18. Oto zatrzymuje strumień, że się nie spieszy; tuszy sobie, iż Jordan wypije gębą swoją.

19. Azali go kto przed oczyma jego ułapi? albo powrozy przeciągnie przez nozdrze jego?

20. Wyciągnieszże wędą wieloryba? albo sznurem utopionym w języku jego?

21. Izali zawleciesz kolce przez nozdrza jego? albo hakiem przekoleszli czeluść jego?

22. Izalić się będzie wiele modlił, albo z tobą łagodnie mówić będzie?

23. Izali uczyni przymierze z tobą, a przyjmiesz go za sługę wiecznego?

24. Izali z nim będziesz igrał jako z ptaszkiem, a uwiążesz go dziatkom twoim?

25. Sprawisz sobie nad nim towarzystwo ucztę, a podziela go między kupców?

26. Izali zawadzisz hakami za skórę jego, a widelcami rybackimi za głowę jego?

27. Połóż tylko nań rękę twą, ślubując, że nie wspomnisz więcej na bitwę.

28. Oto nadzieja ułowienia jego omylna jest; izali i wejrzawszy nań człowiek nie upada?

ROZDZIAŁ XLI.

Pan Ijobowi straszną moc i najwyższą wolność swoje przypomniawszy, wieloryba szerzej opisuje.

Niemasz tak śmiałego, coby go obudzili; owszem któż się stawi przed twarzą moją?

2. Któż mi co dał, abym * mu oddał? cokolwiek jest pod $\dagger$ wszystkiém niebem, moje jest.

* Rzym. 11.35. $\dagger$ 2 Moj. 19.5. Ps. 24.1. Ps. 50.12. 1 Kor. 10.26.

3. Nie zamileję członków jego, ani siłnej mocy jego, a grzecznego kształtu jego.

4. Któż odkryje wierzch odzienia je-

go? z dwoistemi wędzidłami swemi któż przystąpi do niego?

5. Wrota gęby jego któż otworzy? bo strach około zębów jego.

6. Łuski jego mocne jako tarcze, bardzo ściśle spojone.

7. Jedna z drugą tak spojona, że wiatr nie wchodzi między nie.

8. Jedna do drugiej przylgnęła, ujęły się, a nie dzieli się.

9. Kichanie jego czyni blask, a oczy jego są jako powieki zorzy.

10. Z ust jego lampy wychodzą, a iskry ogniste wyrwywają się.

11. Z nozdrzy jego wychodzi dym, jako z garnca wrzącego, albo kotła.

12. Dech jego węgle rozpala, a płomień z ust jego wychodzi.

13. W szyi jego przemieszkują moc, a boleść przed nim ucieka.

14. Sztuki ciała jego społyły się, całowite są w nim, że się nie porusza.

15. Serce jego twarde jako kamień, tak twarde, jako sztuka spodniego kamienia młyńskiego.

16. Gdy się podnosi, drżą mocarze, a od strachu oczyszczają się.

17. Miecz, który go sięga, nie ostoi się, ani drzewce, ani strzała, ani pancerz.

18. Żelazo poczyta sobie za plewę, a miedź za drzewo zbótwiałe.

19. Nie upłoszy go strzała, a jako żdźbło są u niego kamienie z procy.

20. Strzelbę sobie poczyta jako słomę, a pośmiewa się z szermowania włócznią.

21. Pod nim są ostre skorupy; ścielę sobie na rzeczach ostrych jako na błocie.

22. Czyni, że wre głębokość jako garniec, a że się mąci morze jako w móździej.

23. Za sobą jasną ścieżkę czyni, tak, że się zdaje, iż przepaść ma siwiznę.

24. Nie masz na ziemi równego mu, który tak stworzony jest, że się niczego nie boi.

25. Wszelką rzecz wysoką lekce waży; on jest królem nad wszystkimi stworzonymi zwierzętami.

ROZDZIAŁ XLII.

I. Ijob wszechmocność Bożą, i swoje głupstwo wyznaje; Bogu za łaskawe objawienie jego dziękuje, mowy swe odrzuca, polepszenie obiecuje 1—6. II. Pan Elifasa i towarzyszy jego groni, uczy ich, jako Boga mają błagać 7—9. III. Ijoba z choroby wybawił, i hojnie mu pobłogosławił 10—17.

Tedy odpowiedział Ijob Panu, i rzekł:

2. Wiem, że wszystko możesz, i nie może być zahamowany zamysł twój.

3. Któż jest ten, pytasz, który zacieśnia radę Bożą nieumiejętnie? Dlatego przyznaje, że nie rozumiał; dziwniejsze są te rzeczy, niżbym je mógł pojąć i zrozumieć.

4. Wysłuchajże, proszę, gdybym mówił: a gdy się będę pytał, oznajmijcie mi.

5. Przedtem tylko ucho słyszało o tobie: ale teraz oko moje widzi cię.

6. Przetoż żałuję i pokutuję w prachu i w popiele.

II. 7. A gdy odmówił Pan te słowa do Ijoba, rzekł Pan do Elifasa Temańczyka: Rozpalił się gniew mój przeciw tobie, i przeciw dwóm przyjaciółom twoim, żeście o mnie nie mówili tak przystojnie, jako Ijob, sługa mój.

8. Przetoż teraz, weźmijcie sobie siedm cielców, i siedm baranów, a idźcie do sługi mego Ijoba, i ofiarujcie całopalenie za się; a Ijob, sługa mój, niech się modli za wami: bo oblicze jego przyjmę, abym nie uczynił z wami według głupstwa waszego; boście nie mówili tak przystojnie o mnie, jako Ijob, sługa mój.

9. A tak odeszli Elifas Temańczyk, i Bildad Suhitezyk, i Sofar Naamatezyk, i uczynili, jako im rozkazał Pan; i przyjął Pan oblicze Ijobowe.

III. 10. Zatem Pan przywrócił to, co było pobrane Ijobowi, gdy się modlił za przyjaciół swoich; i rozmnożył Pan wszystko, cokolwiek miał Ijob, w dwójnasób.

11. Zeszli się tedy do niego wszyscy bracia jego, i wszystkie siostry jego, i inni wszyscy, którzy go przedtem znali, i jedli z nim chleb w domu jego, a żałując go cieszyli go z strony wszystkiego złego, które był Pan nań przywiódł; i dał mu każdy z nich upominek jeden, i każdy nausznice złotą jedną.

12. A tak Pan błogosławił ostatnim czasem Ijobowym, więcej niż początkom jego. Bo miał czternaście tysięcy owiec, i sześć tysięcy wielbłądów, i tysiąc jarzm wołów, i tysiąc oslic.

13. Miał też siedm synów, i trzy córki.

14. I dał imię pierwszjej Jemina, a imię drugiej Kietzyja, a imię trzeciej Kierenhappuch.

15. A nie znajdowały się niewiasty tak piękne, jako córki Ijobowe, we wszystkich onęj ziemi; i dał im ojciec ich dziedzictwo między braćmi ich.

16. Potem Ijob żył sto i czterdzieści lat, i oglądał * synów swych, i synów synów swoich, aż do czwartego pokolenia. *Ps.37,37.

17. A umarł Ijob, będąc starym i dni sytym.

Księga Psalmów.

PSALM I.

Ten Psalm jest innych psalmów przedmowa, w którym opisuje: I. pobożnych ludzi własności, zabawy i błogosławieństwo doczesne: II. niepobożnych odmianę, i na sądzie Bożym pohąbienie.

Błogosławiony mąż, który nie * chodzi w radzie niepobożnych, a na drodze grzesznych nie stoi, i na stolicy nasmięwców nie siedzi; *Przyp.1,10. r.4,14.

2. Ale w zakonie Pańskim jest kochanie jego, a w zakonie jego rozmyśla we * dniu i w nocy. *5 Moj.17,19. Joz.1,8.

3. Albowiem będzie jako drzewo nad strumieniem * wód wsadzone, które owoc swój wydaje czasu swego, a liść jego nie opada; i wszystko, cokolwiek czynić będzie, poszczęści się. *Jer.17,8.

4. Lecz nie tak niepobożni; ale są jako * plewa, którą wiatr rozmiata.

* Ijob.21,18. Ps.35,5. Izaj.29,5. Ozeasz.13,3. Mat.3,12.

5. Przetoż się niepobożni na sądzie nie ostoja, ani grzesznicy w zgromadzeniu sprawiedliwych.

6. Albowiem zna Pan drogę sprawiedliwych; ale droga niepobożnych zginie.

PSALM II.

I. Dawid dziwuje się zamysłom bezbożników przeciwko Chrystusowi Panu, i nauce jego. II. Dekret Boży nieodmienny o królestwie jego opowiada, a przystęp prorocki i kapłański jego urząd opisując, III. królów i sędziów upomina, aby się Chrystusowi Panu poddali, upornym upadek, a posłusznym łaskę obiecując.

Przeczą się * poganie buntują, a narody przemyślają prózne rzeczy? *Dzie.4, 25.

2. Schodzą się królowie ziemscy, a książęta radzą spolem przeciwko Panu, i przeciw pomazańcowi jego, mówiąc:

3. Potargajmy związki ich, a odrzućmy od siebie powrozy ich.

4. Ale ten, który mieszka w niebie, śmieje się; Pan szydzi z nich.

5. Tedy będzie mówił do nich w popędliwości swojej, a w gniewie swoim przestraszy ich,

6. Mówiąc: Jamci postanowił króla mojego nad Syonem, górą świętą moją.

7. Opowiem ten dekret: Pan rzekł do mnie: Syn * mój jesteś ty, Jam ciebie dziś spłodził. *Zyd.1,5. r.5,5.

8. Żadaj odemnie, a dam ci * narody dziedzictwo twoje; a osiadłość twoją, granice ziemi. *Ps.22,28. Ps.72,8.

9. Potrześ ich * laską żelazną, a jako naczynie zduńskie pokruszysz ich. *Objaw.2,27. r.19,15.

10. Terazże tedy zrozumieście, królowie, nauczcie się sędziowie ziemi!

11. Służcie Panu w bojaźni, a rozradujcie się ze drżeniem.

12. Pocałujcie syna, by się snać nie rozgniewał, i zginęlibyście w drodze, gdyby się najmniej zapaliła popędliwość jego. *Błogosławieni wszyscy, którzy w nim ufają. *Ps.54,9. Przyp.16,20. Izaj.30,18. Jer.17,7. Rzym.9,33. r.10,11. 1Piotr.2,6.

PSALM III.

I. Na mnóstwo, złość, i mowy uszczypliwe z Absalomem przestawających uskarża się. II. W obronie Bożej, i jego uchu łaskawem nadzieję zasadziwszy, sobie pokój, a nieprzyjaciół upadek obiecuje.

1. Psalm Dawidowy, gdy uciekał przed Absalomem, * synem swoim. *2Sam.15,14.

2. Panie, jako się namnożyło nieprzyjaciół moich! wiele ich powstaje przeciwko mnie.

3. Wiele ich mówią o duszy mojej: Nie mać ten ratunku od Boga. Sela.

4. Ale ty, Panie! jesteś tarczą moją, chwałą moją, i wywyższającym głowę moją.

5. Głosem swym wołałem do Pana, a wysłuchał mię z góry świętej swojej. Sela.

6. Jam się uklądkł, i zasnąłem, a ocuciłem się; bo mię Pan podpierał.

7. Nie ulękne * się wielu tysięcy ludu, którzy się na mię zewsząd zasadzili. *Ps.27,3.

8. Powstań, Panie! wybaw mię, Boże mój! albowiem ty uderzył w lice wszystkich nieprzyjaciół moich, a zęby niebożników pokruszyłeś.

9. Od Panać * jest wybawienie, a nad ludem twoim błogosławieństwo twoje. Sela. *Iz.43,11. Oze.13,4.

PSALM IV.

I. Niewinności swę ufając, Boga, ratownika swego, o wysłuchanie prosi. II. Przeciwko kłamstwu i potwarzom ludzi nieżyczliwych obroną Bożą się cieszy. III. Nieprzyjaciół do uznania upomina, z obrony Panskiej bezpieczeństwa sobie otchnę czyniąc.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Neginot psalm Dawidowy.

2. Wysłuchaj mię, gdy cie wzywam, Boże sprawiedliwości mojej! któryś mi sprawił przestrzeństwo w uciśnieniu; zmiłuj się nademną, a wysłuchaj modlitwę moją.

3. Synowie ludzcy, i dokądże chwałę moję lżyć będziecie, miłując próżności, a szukając kłamstwa? Sela.

4. Wiedzieć, żeć Pan odłączył sobie pobożnego; wysłucha Pan, gdy zawołam do niego.

5. Lękajcież się, a nie grzeszcie; rozmyślajcie w sercach swych, na łóżach waszych, a umilkniecie. Sela.

6. Ofiarujcież ofiary sprawiedliwości, a ufajcie w Panu.

7. Wieleć ich mówią: Któż nam da oglądać dobra? Ale ty, Panie! podnieś nad nami światłość oblicza twego.

8. I sposobisz większą radość w sercu mojem, niż oni miewają, gdy się im zboża ich i wina ich obficie zrodzą.

9. W pokoju się i położę i zasnę, bo ty sam, Panie! czynisz, że bezpiecznie mieszkam.

PSALM V.

I. Dawid od Saula i pochlebców jego uciśniony prosi Pana, żeby go wysłuchał, i sąd sprawiedliwy nad niepobożnymi wykonał. II. Obiecuje mu za to wesołą piosenkę i z innymi chwałcami.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Nychylot psalm Dawidowy.

2. Przyjmij, Panie! w uszy swe słowa moje, i wyrozumij doległości moje.

3. Słuchaj pilnie głosu wołania mego, królu mój, i Boże mój! boć się modłę tobie.

4. Panie! rano usłysz głos mój; ranoć przedłożę modlitwę moją, i będę wygładzał pomocy.

5. Albowiem ty, o Boże! nie kochasz się * w nieprawości, a nie zmieszka z tobą złoćnik. *Przyp.3,32.

6. Nieostoją się szaleni przed oczyma twemi: ty masz w nienawiści wszystkich, którzy broją nieprawości.

7. Wygubisz tych, którzy * mówią kłamstwo; mężem krwawym i zradliwym brzydzi się Pan. *Ps.101,7.

8. Ale ja w obfitości miłosierdzia twego wujdę do domu twego. a pokłonię * się w kościele twoim świętym, w bojaźni twojej. *Ps.138,1.2.

9. Panie! prowadź mnie w sprawiedliwości twojej dla nieprzyjaciół moich, a wyprostuj przed obliczem mojem drogę twoją.

10. Bo nie masz nic szeregłego w ustach ich; wnętrzności ich złośliwe, gardło * ich jako grób otwarty, językiem swym pochlebają. *Rzym.3,13.

11. Spustosz ich, o Boże! Niech upadną od rad swoich: dla wielkości przestępstwa ich rozpedź ich, ponieważ są odpornymi tobie.

12. A niechaj się rozwesela wszyscy, co ufają w tobie; na wieki niech wykrzykują, gdyż ich ty szczycić będziesz, i rozradują się w tobie, którzy miłują imię twoje.

13. Albowiem ty, Panie! sprawiedliwemu błogosławić będziesz, a zastawisz go, jako tarczę, dobrocią twoją.

PSALM VI.

I. Na ciebie i duszy schorzały modli się Bogu, żeby srogości zaniechawszy, onemu dla chwały swej wieku przedłużył. II. Tuszy, że Bóg głos jego wysłucha, a nieprzyjaciół upadkiem jego nie ucieszy.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Neginot i Seminit psalm Dawidowy.

2. Panie! w popędliwości twojej nie nacieraj na mnie, a w gniewie twoim nie karz mię.

3. Zmiłuj się nademną, Panie! bom ci mdły; uzdrow mię, Panie! boć się strwożyły kości moje,

4. I dusza moja bardzo jest zatrwożona; ale ty, Panie! pokąże?

5. Nawróć się, Panie! wyrwij duszę moję; wybaw mię dla miłosierdzia twego;

6. Albowiem w śmierci * nie masz pamiętki o tobie, a w grobie któż cię wynawiać będzie? *Ps.88,12. Ps.115,17. Izaj.38,18.

7. Spracowałem się od wzdychania mego; opływa na każdą noc pościel moja, a łóżę moje mokre jest od łez.

8. Zaćmiło się dla gniewu oko moje, a zstarzała się twarz moja dla wszystkich nieprzyjaciół moich.

9. Odstąpcie * odemnie wszyscy, którzy czynicie nieprawość; albowiem Pan usłyszał głos płaczu mego. *Ps.119,115. Mat.7,23. Łuk.13,27.

10. Usłyszał Pan prośbę moję; Pan modlitwę moję przyjął.

11. Niech się zawstydzą i bardzo zatwożą wszyscy nieprzyjaciele moi; niech tył podadzą, a niech prędko pohańbieni będą.

PSALM VII.

I. Modli się, aby go Pan Bóg od nieprzyjaciół wybawił. II. sprawę jego rozsądził, i w sprawiedliwości swojej nieprzyjaciół pokarał, a zle zamysły ich na nich samych obrócił.

1. Syggajon Dawidowe, które śpiewał Panu dla słów Chusy, syna Jemini.

2. Panie, Boże mój! w tobie ufam; wybawże mię od wszystkich prześladowców moich, i wyzwól mię;

3. Byś nać duszy mojej nie porwał jako lew, a nie rozszarpał, gdyby nie było, ktoby ją wybawił.

4. Panie, Boże mój! jeźlim to uczynił, a jeźli jest nieprawość w rękach moich;

5. Jeźlim złe oddał temu, który ze mną w pokoju mieszkał; jeźlim nie wyrwał tego, który mię dręczył * bez przyczyny: *1 Sam.24,6. r.26,9.

6. Niechajże prześladuje nieprzyjaciół duszę moję, a niechaj pochwyce, i podepcze na ziemi żywot mój, a sławę moję niech zagrzebie w proch. Sela.

7. Powstańże, Panie! w popędliwości twojej, podnieś się przeciwko wściekłości nieprzyjaciół moich, ocuć się, a obróć się ku mnie; boś ty sąd postanowił;

8. Tedy się do ciebie zbieży zgromadzenie narodów; dla nich tedy usiądź na wysokości.

9. Pan będzie sądził narody. Osądzić mię, Panie! według sprawiedliwości mojej, i według niewinności mojej, która jest przy mnie.

10. Niechże, proszę, ustanie złość niepobożnych, a umocnij sprawiedliwego, który doświadcza * serce i wnętrzności, o Boże sprawiedliwy! *1 Sam.16,7. 1 Kron.28,9. Jer.11,20. r.17,10. r.20,12. Objaw.2,23.

11. Bóg jest tarczą moją, który wybawia ludzi serca szeregłego.

12. Bóg jest sędzią sprawiedliwym; Bóg obrusza się co dzień na niebożnego.

13. Jeźli się nie nawróci, naostrzy miecz swój; łuk swój wyciągnął, i nagotował go.

14. Zgotował nań broń śmiertelną, a strządy swoje na prześladowników przyrządził.

15. Oto rodzi * nieprawość, bo począł boleść; ale porodzi kłamstwo.

* Ijob.15,35. Izaj.59,4.

16. Kopał * dół, i wykopał go; ale wpadnie w dół, który sam uczynił.

* Ps.9,16. Przyp.5,22.

17. Obróci się boleść jego na głowę jego, a na wierzch głowy jego nieprawość jego spadnie.

18. Będę wystawiał Pana według sprawiedliwości jego, a będę śpiewał imieniowi Pana najwyższemu.

PSALM VIII.

Dawid I. wysławia wielmożność Bożą, którą i działki na hańbę nieprzyjaciół jego wystawiają. II. Pokazuje, że ta znaczna jest przy stworzeniu wszystkich rzeczy, i w naprawie człowieka przez Chrystusa Pana.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Gittyt psalm Dawidowy.

2. Panie. Panie nasz! jakoż zacne jest imię twoje po wszystkiej ziemi! któryś wyniósł chwałę twoją nad niebios.

3. Z ust * niemowlętek i ssących ugrunтоваłaś moc twoją dla nieprzyjaciół twoich, abyś wyniszczył nieprzyjaciela. i tego, który się mści.

* Mat.21,16.

4. Gdy się przypatruję niebiosom twoim, dziełu palców twoich, miesiącowi i gwiazdom, któreś wystawił,

5. Tedy mówię: Cóż jest człowiek, iż nań * pamiętasz? albo Syn człowieczy, iż go nawiedzasz?

* Ijob.7,17. Ps.144,3. Żyd.2,6.

6. Albowiem mało mniejszym uczyniłeś go od Aniołów, chwałą i cześcią ukoronowałeś go.

7. Dałeś mu opanować sprawy rąk twoich, * wszystkoś poddał pod nogi jego.

* 1 Moj.1,28. r.9,2. 1 Kor.15,27.

8. Owce i woły wszystkie, nadto i zwierzęta polne.

9. Ptastwo niebieskie, i ryby morskie, i cokolwiek chodzi po ścieżkach morskich.

10. Panie. Panie nasz! jako zacne jest imię twoje po wszystkiej ziemi!

PSALM IX.

I. Po zwycięstwie nad Goliatem triumfując. Boskim je sądom przypisuje. II. Na obronę Bożą. żeby się spuszczali ubodzy a utraپieni, upomina. III. Boga prosi, żeby i na potem przy nim stawał.

1. Przedniejszemu śpiewakowi, na Halmutlabben pieśń Dawidowa.

2. Będę wysławiał Pana ze wszystkiego serca mego; opowiadać będę wszystkie cuda twoje.

3. Rozweseł się, i rozraduje się w to-

bie; będę śpiewał imieniowi twemu. o Najwyższy!

4. Że się obrócili nieprzyjaciele moi na wstecz: upadli i poginęli od obliczności twojej.

5. Boś ty odprawił sąd mój, i sprawę moję; zasiadłeś na stolicy, Sędzia * sprawiedliwy.

* Ps.7,12. Jer.11,20.

6. Rozgromiłeś pogan, zatraciłeś złoźnika, imię ich wygładziłeś na wieki wieczne.

7. O nieprzyjacielu! azaż wykonane są spustoszenia twoje na wieczność? Poburzyłeś miasta? i owszem ich samych pamiętka zginęła z niemi.

8. Ale Pan na wieki trwa; zgłował stolicę swoję na sąd.

9. On będzie sądził okrag ziemi w sprawiedliwości, * i osądzi narody w prawości.

* Ps.96,13. Dzie.17,31.

10. I będzie Pan ucieczką ubogiemu, ucieczką * czasu ucisku.

* Ps.37,39.46,1.91,2.

11. I będą ufać w tobie, którzy znają imię twoje; albowiem nie opuszczasz tych, Panie! którzy cię szukają.

12. Śpiewajcież Panu, który mieszka na Syonie; opowiadajcie między narodami sprawę jego.

13. Bo on szuka krwi. i mają w pamięci, a nie zapomina wołania utraپionych.

14. Zmiłuj się nademną, Panie! obacz utraپienie moje od tych, którzy mię mają w nienawiści, ty, co mię wyrwasz z bram śmierci.

15. Abym opowiadał wszystkie chwały twoje w bramach córki Syońskiej, weseląc się w zbawieniu twojem.

16. Zanurzeni są * poganie w dole, który uczynili; w sieci, którą skrycie zastawili, uwięzła noga ich.

* Ps.7,16. Ps.35,8.

17. Oznajmił się Pan, gdy uczynił sąd; w sprawie rąk swoich się złoźnik usidlił. Rzecz godna rozmyślenia! Sela.

18. Niepobożni się obróca do piekła, wszystkie narody, które zapominają Boga.

19. Bę nie będzie na wieki zapamiętany ubogi; oczekiwanie nędznych nie zginie na wieki.

20. Powstańże, Panie! niech się nie zmacnia śmiertelny człowiek; a niech narody osądzone będą przed tobą.

21. Panie! puść na nie strach, aby poznały narody, iż są ludźmi śmiertelnymi. Sela.

PSALM X.

I. Prosi, żeby go Bóg nie odstępował, gdy nieprzyjaciel Boga bluźni, chcąc jako lew pożreć niewinnych. II. Cieszy się, że się Pan podejmie utrapionych, a okrutników uskromi.

Panie! przeczeż stoisz z daleka? przeczeż się ukrywasz czasu ucisku?

2. Złośnik z hardości prześladuje ubożego; niechajże będą * uchwyceni w chytrych zamysłach, które zamyslała.

* Ps. 7.15. Ps. 9.16. Przyp. 5.22.

3. Bo się chlubi niebożnik w pożądliwościach duszy swojej, a łakomy błogosławi sobie a drażni Pana.

4. Niepobożny dla pychy, * którą po sobie pokazuje, nie pyta się o Boga; wszystka myśl jego, że niemasz Boga.

* Ps. 14.1. Ps. 53.2.

5. Darzą mu się drogi jego na każdy czas; dalekie są sądy twoje od niego; sapa przeciwko wszystkim nieprzyjaciółom swym.

6. Mówi w sercu swém: Nie będę wzruszony od narodu do narodu; bo się nie boję złego.

7. Usta jego pełne są złorzeczeństwa, i chytrości, i zdrady; pod językiem jego uprzykrzenie i nieprawość.

8. Siedzi, czyhajac we wsiach, w skrytościach zabija niewinnego; oczy jego upatrują ubogiego.

9. Czyha w skrytym miejscu, jako lew w jamie swojej; dybie jakoby uchwycił ubożego, ułapiwszy go ciągnie do sieci swojej.

10. Przypada, przytula się, i rzuca się mocą swoją na wiele ubogich.

11. Mówi w sercu swém: Zapomniałci tego * Bóg; zakrył oblicze swoje, nie ujrzy na wieki.

* Ps. 94.7.

12. Powstańże, Panie Boże! podnieś rękę twoję; nie zapominajże ubogich.

13. Przeczeż niebożnik drażni Boga, mówiac w sercu swém: Nie będziesz się o tém pytał?

14. Ale ty widzisz ucisk, i krzywdę upatrujesz, abyś im odpłacił ręką twą; na ciebieć się spuścił ubogi, tyś jest pomocnikiem sierocie.

15. Potrzyj ramię niepobożnego i złośnika, dowiaduj się o jego niebożności, aż go nie stanie.

16. Pan jest królem * na wieki wieczne; ale narody zgina z ziemi jego.

* Ps. 29.10. Ps. 145.13. Ps. 146.10. Jer. 10.10. Tren. 5.19. Dan. 4.34. r. 6.27.

17. Żadości * pokornych wysłuchi-

wasz, Panie! utwierdzasz serca ich, nachylasz ku nim ucha twojego.

* Ps. 18.28. Ps. 34.7.

18. Abyś sąd uczynił * sierocie i chudzinie, aby go więcej nie trapił człowiek śmiertelny na ziemi.

* 2 Moj. 21.22, 23. 5 Moj. 10.18.

PSALM XI.

I. Przymawia tym, co się z nadziei jego naśmiewali. II. Cieszy się, że Bóg wszystko widzi, który swoich doświadcza i onych miłuje, a niepobożnych srodze karze.

1. Przedniejszemu śpiewakowi psalm Dawidowy.

W Panu ja ufam. Jakoż tedy mówicie duszy mojej: Ulatuj jako ptak z góry swojej?

2. Bo oto niepobożni naciągają łuk, przykładają strzałę swą na cięciwę, aby strzelali w ciemności na uprzejmych sercem.

3. Ale zamysły ich będą skażone; bo sprawiedliwy cóż uczynił?

4. Pan jest w kościele * świętém swoim, stolica Pańska jest na niebie; oczy jego † upatrują, powieki jego doświadcza synów ludzkich.

* Abak. 2.20. † Ps. 94.9. Ps. 113.6.

5. Pan doświadcza sprawiedliwego; ale niepobożnego i miłującego nieprawość ma w nienawiści dusza jego.

6. Wyleje jako deszcz na niepobożnych sidła, ogień i siarkę, a wichur będzie częścią kielicha ich.

7. Bo sprawiedliwy Pan, sprawiedliwość miłuje, na szeregogo patrzy oczy jego.

PSALM XII.

I. Prosi Pana, aby pobożnych od ucisku i obłudy pochtebów zachował. II. Cieszy się pewnością zniszczenia niebożnych, a pobożnych wybawienia. III. Powtarza prośbę swą o zachowanie wiernych, przeciwko bezbożnym.

1. Przedniejszemu śpiewakowi Seminit, pieśń Dawidowa.

2. Ratuj, Panie! boć już * niestaje miłosiernego, a wyginęli uprzejmi z synów ludzkich.

* Izaj. 57.1. Mich. 7.2.

3. Każdy mówi kłamstwo z bliźnim swoim: usta pochtebnemi, dwójakiem sercem mówią.

4. Niechajże Pan wytraci wszystkie wargi pochtebne, i język mówiący rzeczy wyniosłe.

5. Którzy mówią: Językiem naszym przewidziemy, wargi nasze za nami są, któż jest panem naszym?

6. Dla zniszczenia ubogich, i dla wołania nędznych teraz powstanę, mówię

Pan; postawię w bezpieczeństwie tego, a którego siła stawiają.

7. Słowa Pańskie są słowa * czyste, jako srebro wypławione w piecu glinianym, siedm kroć przelewane.

* 2 Sam. 22, 31. Ps. 18, 31. Ps. 19, 9. Ps. 119, 140. Przyp. 30, 5.

8. Ty, Panie! zachowaj ich; strzeż ich od rodzaju tego aż na wieki.

9. Ze wszystkich stron niepobożni krążą, gdy wywyższeni bywają najpodlejsi między synami ludzkimi.

PSALM XIII.

I. Uskarża się, że Pan pomoc swą w utraپieniu jego odwołacza. II. Prosi o wybawienie, aby się przeciwnicy jego nie chęlipili, Pana za to chwalić obiecując.

1. Przedniejszemu śpiewakowi pieśń Dawidowa.

2. Dokądże Panie? Zapomniszże mię na wieki? dokądże ukrywać będziesz oblicza twego przedemną?

3. Dokądże się będę radził w duszy swojej, a trapił w sercu mojem przez cały dzień? Dokądże się będzie wywyższał nieprzyjaciel mój nademną?

4. Wejrzyż, wysłuchaj mię, Panie, Boże mój! oświeć oczy me, bym śnać nie zasnął w śmierci;

5. By śnać nie rzekł nieprzyjaciel mój: Przemogłem go; ażeby się nieprzyjaciele moi nie radowali, gdybym się zachwiał.

6. Ale ja w miłosierdziu twojem ufam: rozraduje się serce moje w zbawieniu twojem; będę śpiewał Panu, że mi dał wiele dobrego.

PSALM XIV.

I. Szaleństwo i złość synom ludzkim przypisawszy, Bożem doświadczeniem tego potwierdza. II. Złym strach i pohąbnienie, a dobrym wybawienie obiecując.

1. Przedniejszemu śpiewakowi psalm Dawidowy.

2. Głupi rzekł * w sercu swoim: Niemasz Boga. Popsowali się, obrzydliwymi się stali w zabawach swoich: niemasz, ktoby czynił dobrze.

* Ps. 10, 4. Ps. 53, 2.

3. Pan z niebios spojrział na synów ludzkich, aby obaczył, byłiliby * kto rozumny i szukający Boga.

* Rzym. 3, 10.

4. Aleć wszyscy odstąpili, jednako się nieużytecznymi stali; niemasz, ktoby czynił dobrze, niemasz i jednego.

5. Aż na wieki wszyscy czyniele nieprawości, że pożerają lud mój, jako więc chleb jedzą? ale Pana nie wzywają.

6. Tam się bardzo ulekna, gdyż Bóg jest przy narodzie sprawiedliwego.

7. Hańbicie radę ubogiego; ale Pan jest nadzieją jego.

8. Któż da z Syonu wybawienie Izraelowi? Gdy zasię wyprowadzi Pan z więzienia lud swój; rozraduje się Jakób, a Izrael się rozweseli.

PSALM XV.

Prawdziwych członków pielgrzymującego i triumfującego kościoła Bożego cnoty i własności opisawszy, trwałość im wieczną obiecując.

1. Pieśń Dawidowa.

Panie! któż będzie przebywał w przybytku twoim? Któż będzie mieszkał na świętęj górze twojej?

2. Ten, który * chodzi w niewinności, i czyni sprawiedliwość, a mówi prawdę w sercu swoim;

* Ps. 24, 4. 5. Izaj. 33, 15.

3. Który nie obmawia * językiem swoim, nie złego nie czyni bliźniemu swemu, ani zelżywości kładzie na bliźniego swego;

* Efez. 4, 25.

4. Przed którego oczyma wzgardzony jest nieubożnik, ale tych, którzy się boją Pana, ma w ucziwości; który, choć przysięże z szkodą swoją, nie odmienia;

5. Który pieniędzy swych * nie daje na lichwę, i darów przeciwko niewinnym nie przyjmuje. Kto † to czyni, nie zachwieje się na wieki.

* 2 Moj. 22, 25. 3 Moj. 25, 36. 5 Moj. 23, 19. † Jan. 13, 17.

PSALM XVI.

I. Prosi Dawid, żeby go Bóg zachował, gdyż on w nim ufa. II. Upewnia się o przynależności Bożej, o zmartwychwstaniu swoim, i o otrzymaniu żywota wiecznego.

1. Złota pieśń Dawidowa.

2. Strzeż mię, o Boże! bo w tobie ufam. Rzecz, duszo moja! Panu: Tyś Pan mój, a dobroć moja nic ci nie pomoże,

3. Ale świętym, którzy są na ziemi, i zacnym, w których wszystko kochanie moje.

4. Rozmnożą się boleści tych, którzy się za cudzym bogiem kwapią; nie ukuszę ze krwi mokrych ofiar ich, ani wezmę imion ich w usta moje.

5. Pan jest częścią * dziedzictwa mego, i kielicha mego, ty zatrzymujesz los mój.

* Ps. 73, 26. Tren. 3, 24.

6. Sznury mi przypadły na miejscach wesołych, a dziedzictwo wdzięczne przyszło na mię.

7. Będę błogosławił Pana, który mi

dał radę, gdyż i w nocy ćwiczą mię nerki moje.

8. Stawiałem Pana zawsze * przed oczyma swemi; a iż on jest po prawicy mojej, nie będę wzruszony. *Dzie.2,25.

9. Przetoż uweseliło się serce moje, a rozradowała się chwała moja; dotego ciało moje mieszkać będzie bezpiecznie.

10. Bo nie * zostawisz duszy mojej w grobie, ani dopuścisz światemu twemu oglądać skażenia. *Dzie.2,31. r.13,35.

11. Oznajmisz mi drogę żywota; obfitość wesela jest przed obliczem twojem, rozkoszy po prawicy twojej aż na wieki.

PSALM XVII.

I. Boga prosi o ratunek przeciw Saulowi i pomocnikom jego. II. Przekłada mu wiarę, szczerość, niewinność i ufność swoją w nim.

1. Modlitwa Dawidowa.

Wysłuchaj, Panie! sprawiedliwość moję; miej wzgląd na wołanie moje; przyjmij w uszy modlitwę moję, którą czynię usty nieobłudnemi.

2. Od obliczności twojej sąd mój niech wynijdzie; oczy twoje niech patrzają na uprzejmość.

3. Doświadczyłeś * serca mego, nawiedziłeś je w nocy; doświadczyłeś mię ogniem, aleś nie znalazł; myśli moje nie uprzedzają ust moich. *Ps.7,10. Przyp.17,3.

4. Co się tknie spraw ludzkich według słowa ust twoich, chroniłem się drogi okrutnika.

5. Zatrzymuj kroki moje na drogach twych, aby się nie chwiały nogi moje.

6. Ja cię wzywam, bo mię wysłuchasz, Boże! Nakłoń ucha twego ku mnie, wysłuchaj słowa moje.

7. Okaż miłosierdzie twoje, ty, który ochraniasz ufających w tobie od tych, którzy powstają przeciwko prawicy twojej.

8. Strzeż mię jako * żrenicy oka; pod cieniem † skrzydeł twoich ukryj mię. *5 Moj.32,10. Zach.2,8. † Rut.2,12. Ps.91,4.

9. Przed twarzą niepobożnych, którzy mię niszcza, przed nieprzyjaciołmi duszy mojej, którzy mię ogarnęli.

10. Tukiem swoim okryli się; hardzie mówią usty swemi.

11. Gdziekolwiek idziemy, obtoczyli nas; oczy swe nasadzili, aby nas potraćili ku ziemi.

12. Każdy z nich podobien jest lwowi

pragnącemu łupu, i lwięciu siedzącemu w jamie.

13. Powstańże, Panie! uprzedź twarz jego, potrać go, wyrwij duszę moję od niebożnego mieczem twoim.

14. Wyrwij mię od ludzi ręką twoją, o Panie! od ludzi tego świata, których dział jest w tym żywocie, a których brzuch z szpiżarni twojej napełniasz, skąd nasyconie bywają, i synowie ich, a zostawiają ostatki swoje dzieciom swoim.

15. Ale ja w sprawiedliwości oglądam oblicze twoje; gdy się ocucę, nasycony będę obrazem obliczności twojej.

PSALM XVIII.

I. Wysławia Boga, że nieprzyjaciół jego poraził i królestwo mu spokojne przywrócił. II. Opisuje pomoc Bożą, i z niebezpieczeństwa wyważenie. III. Niewinność swą pokazawszy, dobrych łaską i obroną Pańską cieszy, zym zasię kaźnią przegrza.

1. Przedniejszemu śpiewakowi pieśń Dawida, sługi Pańskiego, który mówił do Pana słowa téj pieśni onego dnia, gdy go Pan wyrwał z rąk wszystkich nieprzyjaciół jego, i z ręki * Saulów; i rzekł: *2 Sam.22,1,2.

2. Rozmiłuję się ciebie, Panie, mocy moja!

3. Pan opoką moja, twierdzą moja, i wybawicielem moim; Bóg mój skała moja, w nim będę * ufał; tarcza moja, i róg zbawienia mego, ucieczka moja. *Żyd.2,13.

4. Wzywałem Pana chwalebne, a od nieprzyjaciół moich byłem wybawiony.

5. Ogarnęły mię były * boleści śmierci, a potoki niepobożnych zatrwożyły mię. *Ps.116,3.

6. Boleści grobu ogarnęły mię były, zachwyciły mię siła śmierci.

7. W utrapieniu mojem wzywałem Pana, i wołałem do Boga mego; wysłuchał z kościoła * swego głos mój, a wołanie moje przed oblicznością jego przyszło do uszów jego.

8. Tedy się ziemia wzruszyła i zadrżała, a fundamenty gór zatrzęsły się, i wzruszyły się od gniewu jego. *Ps.3,5. Ps.118,5. Ps.120,1. Tren.3,56.

9. Występował dym z nozdrzy jego, węgle się rozpałyły od niego.

10. Nakłonił niebios, i zstąpił, a ciemność była pod nogami jego.

11. A wsiałszy na Cherub, latał; latał na skrzydłach * wiatrowych. *Ps.104,3.

12. Uczynił sobie z * ciemności ukry-

cie, około siebie namiot swój z ciemnych wód, i z gęstych obłoków.

*Ps.97,2.

13. Od blasku przed nim rozeszły się obłoki jego, grad i węgle ogniste.

14. I zagrzmiął na niebie Pan, a Najwyższy wydał głos swój, grad i węgle ogniste.

15. Wypuścił strzały swe, i rozproszył ich, a błyskawicami gestami rozgromił ich.

16. I okazały się głębokości wód, a odkryte są grunty świata na fukanie twoje, Panie! i na tchnienie wiatru nozdrzy twoich.

17. Posławszy z wysokości zachwylił* mnie; wyciągnął mnie z wód wielkich.

*Ps.57,4.

18. Wyrwał mnie od mocnego nieprzyjaciela mego, i od tych, którzy mnie mieli w nienawiści, choć byli mocniejszymi nad mnie.

19. Upředzili mnie byli w dzień utrapienia mego; ale Pan był* podpora moja.

*Ps.91,9.10.

20. I wywiódł mnie na przestrzeństwo; wyrwał mnie, iż mnie umiłował.

21. Nagrodził mi Pan według sprawiedliwości mojej; według czystości rąk moich oddał mi.

22. Bom strzegł dróg Pańskich, anim odstąpił niezbożnie od Boga mego.

23. Bom miał wszystkie sądy jego przed oczyma memi, a ustaw jego nie odrzucałem od siebie.

24. Owszem, byłem szczerym przed nim, a strzegłem się od nieprawości mojej.

25. Przetoż oddał mi Pan według sprawiedliwości mojej, według czystości rąk moich, która była przed oczyma jego.

26. Ty, Panie! z miłosiernym miłosiernie się obejdziesz,* a z mężem szczerym szczerze sobie postąpisz.

*2 Sam.22,26. Mat.5,7.

27. Z uprzejmym uprzejmie się obejdziesz, a z przewrotnym przewrotnie sobie postąpisz;

28. Albowiem ty lud utrapiony wybawisz, a oczy wyniosłe* poniżysz.

*Izaj.2,11. 1 Piotr.5,5.

29. Ty zaiste rozświecisz pochodnię moję; Pan, Bóg mój, oświeci ciemności moje.

30. Gdyż z tobą przebiełem się przez wojsko, a z Bogiem moim przeskoczyłem mur.

31. Droga Boża doskonała* jest;

słowo Pańskie† jest ogniem wypławione. Tarczą jest wszystkich, którzy w nim ufają. *5 Moj.32,4. Dan.4,34. Objaw.15,3. †2 Sam.22,31. Ps.12,7. Ps.119,140. Przyp.30,5.

32. Bo któż jest* Bóg, oprócz Pana? a kto opoka, oprócz Boga naszego?

*5 Moj.32,39. 1 Sam.2,2. Ps.86,3. Izaj.45,5.

33. On jest Bogiem, który mnie opasuje mocą, a czyni prostą drogę moję.

34. Krzepi nogi moje jako jelenie, a na wysokich miejscach moich stawia mię.

35. Ćwicz ręce moje do boju, tak, iż kruszę żuk miedziany ramionami swemi.

36. Dałeś mi też tarcz zbawienia twego, a prawica twoja podpierała mię, i dobroć twoja uwieliżyła mię.

37. Rozszerzyłeś kroki moje podemną, tak, że się nie zachwiały golenie moje.

38. Gonilem nieprzyjaciół moich, a doścignąłem ich: i nie wróciłem się, ażem ich wytracił.

39. Poraziłem ich tak, iż nie mogli powstać; upadli pod nogi moje.

40. Tyś mię opasał mocą ku bitwie; powstawających przeciwko mnie obaliłeś pod mię.

41. Podałeś mi tył nieprzyjaciół moich, abym tych, którzy mnie nienawidzą, wykorzenił.

42. Wołać, ale nie był, ktoby ich wybawił; do Pana, ale ich nie wysłuchał.

43. I potarłem ich, jako proch od wiatru; jako błoto na ulicach podeptałem ich.

44. Wyrwałeś mię od zwad ludzkich, a postawiłeś mię głową narodom; lud, któregom nie znał, służył mi.

45. Skoro usłyszeli, byli mi posłuszni; cudzoziemcy obłudnie mi się poddawali.

46. Cudzoziemcy opadli, a drżeli w zamknięciach swoich.

47. Żyje Pan, błogosławiona opoka moja; przetoż niech będzie wywyższony Bóg zbawienia mego.

48. Bóg jest, który mi zleca pomsty, i podbija mi narody.

49. Tyś wybawiciel mój od nieprzyjaciół moich; tyś mię nad powstawających przeciwko mnie wywyższył; od męża drapieżnego wyrwałeś mię.

50. Przetoż cie, Panie! będę* wyznawał między narodami, a będę śpiewał imieniowi twemu.

*Rzym.15,9.

51. Boś zanie wybawił króla swego, a czynisz miłosierdzie pomazańcowi swemu Dawidowi, i nasieniu jego, aż na wieki.

PSALM XIX.

I. Moc i mądrość Boską wszystkiemu światu jawna być pokazuje: z porządku i obrotów niebieskich, i wypuszczenia głosu Ewangielii na wszystkie kraje świata. II. Panu się modli o grzechów tajnych odpuszczenie.

1. Przedniejszemu śpiewakowi psalm Dawidowy.

2. Niebiosa opowiadają chwałę Bożą, a dzieło rąk jego rozpostarcie oznajmuje.

3. Dzień dniowi podaje słowo, a noc nocy pokazuje umiejętność,

4. Nie masz języka ani mowy, gdzieby głos ich słyszeć nie było.

5. Na wszystkie ziemie * wyszedł porządek ich, a na kończyny okręgu ziemi słowa ich; słońcu na nich namiot wystawił.

* Rzym. 10. 18.

6. A to jako obłubieniec wychodzi z łóżnicy swojej; raduje się jako olbrzym, który ma biec do drogi.

7. Wychodzi od kończyn niebios, a obchodzi je aż do kończyn ich, a nie masz nic, co by się mogło ukryć przed gorącym jego.

8. Zakon Pański jest doskonały, nawracający duszę; * świadectwo Pańskie wierne, dające mądrość nieumiejętnemu.

* Ps. 12. 7. Ps. 18. 31. Ps. 119. 140.

9. Przykazania Pańskie są prawe, uweleselające serce; przykazanie Pańskie czyste, oświecające oczy.

10. Bojaźń Pańska czysta, trwająca na wieki; sądy Pańskie są prawdziwe, a przytém i sprawiedliwe;

11. Pożądliwsze * nad złoto, i nad wiele najwyborniejszego † złota, i słodsze nad miód i nad plastr miodowy.

* Ps. 119. 72. Przyp. 8. 11. † Ps. 119. 103.

12. Sługa też twój bywa oświecony przez nie; a kto ich przestrzega, odnosi zapłatę wielką.

13. Ale występki któż zrozumie? od tajemnych występków oczyścić mię.

14. I od swawolnych zachowaj sługę twego, aby nie panowali nademną; tedy doskonałym będę, a będę oczyszczony od przestępstwa wielkiego.

15. Niechże będą przyjemne słowa ust moich, i rozmyślanie serca mego przed obliczem twojem, Panie, skało moja, i odkupicielu mój!

PSALM XX.

Lud Izraelski królowi swemu, na nieprzyjaciela idącemu, zwycięstwa od Boga wina, pewnie wierząc, że jego prawica króla ich obroni, a nieprzyjaciół, swę siłę ufających, porazi.

1. Przedniejszemu śpiewakowi psalm Dawidowy.

2. Niech cię Pan wysłucha w dzień utrapienia; niech cię wywyższy imię Boga Jakóbowego.

3. Niech ci zesle ratunek z świątnicy, a z Syonu niech cię podeprze.

4. Niech wspomni na wszystkie ofiary twoje, a całopalenia twoje niech w popiół obróci. Sela.

5. Niech ci da wszystko według serca twego, a wszelką radę twoją niech wypełni.

6. Rozweselimy się w wybawieniu twojem, a w imieniu Boga naszego chora-giew podniesiemy; niech wypełni Pan wszystkie prośby twoje.

7. Teraźniemy poznali, iż Pan wyba-wił pomazańca swego, a iż go wysłuchał z nieba swego świętego przez zbawienną moc prawicy swojej.

8. Jedni w * wozach, a drudzy w koniach ufają; ale my na imię Pana, Boga naszego, wspominamy.

* 2 Król. 19. 23.

9. Onic polegli i upadli, a myśmy powstali, i ostoimy się.

10. Panie! ty nas zachowaj, a król nas niech wysłucha w dzień wołania naszego.

PSALM XXI.

Izraelczycy dziękują Bogu za zwycięstwa, i za inne błogosławieństwa, które Dawidowi dawał, wychwalając wiarę i siłę jego w Panu. II. Chlubią się nadzieją o zglądzeniu nieprzyjaciół. III. Proszą Pana o dalszy ratunek, wdzięczność obiecując.

1. Przedniejszemu śpiewakowi pieśń Dawidowa.

2. Panie! w mocy twojej raduje się król, a w zbawieniu twojem wielce się weseli.

3. Dałeś mu żadość serca jego, a prośby ust jego nie odmówiłeś mu. Sela.

4. Albowiemś go uprzedził błogosławieństwami hojnemi; włożyłeś na głowę jego koronę ze złota szczyrego.

5. Prosił cię o żywot, a dałeś mu przedłużenie dni na wieki wieków.

6. Wielka jest chwała jego w zbawieniu twojem; chwałą i zacnością przyodziałeś go;

7. Boś go wystawił na rozmaite błogosławieństwo aż na wieki; rozweseliłeś go weselem oblicza twego.

8. Gdyż król nadzieję ma w Panu, a z miłosierdzia Najwyższego nie będzie poruszony.

9. Znajdzie ręką twoją wszystkich nie-

przyjaciół twoich, prawica twoja dosięże wszystkich, co cię w nienawiści mają.

10. Uczynisz ich jako piec ognisty czasu gniewu twego; Pan w popędliwości wszech wytraci ich, a ogień ich pożre.

11. Plemię ich z ziemi wygubisz, a nasienie ich z synów ludzkich.

12. Albowiem czyhali na twoje złe; zmyślali radę, której dowieść nie mogli.

13. Przetoż wystawisz ich za cel; cięciwę twą wyciągniesz przeciwko twarzy ich.

14. Podnieś się, Panie! w mocy twojej, tedy będziemy śpiewać i wystawiać możność twoją.

PSALM XXII.

I. Wystawia nam prorok w osobie swęj Syna Bożego, w mekach krzyżowych. Ojcu się modlącemu, opisując jego ufnosć, uszczypki nieprzyjacielskie, utrapienia i krzywdy. II. Królestwo jego wystawia, którego dóbr wszystkie narody zażywając, Bogu do posług, obwiązać się miały.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na czas poranny psalm Dawidowy.

2. Boże mój! Boże mój! * czemuś mię opuścił? oddaliłeś się od wybawienia mego, od słów ryku mego.

* Mat. 27, 46. Mark. 15, 34.

3. Boże mój! wołam we dnie, a nie ozywasz mi się; i w nocy, a nie mogę się uspokoić.

4. Aleś ty Święty, mieszkający w chwalebach Izraelskich.

5. W tobie nadzieję mieli ojcowie nasi; nadzieję mieli, a wybawiłeś ich.

6. Do ciebie wołali, a wybawieni są; w tobie nadzieję * mieli, a nie byli pohańbieni. * Ps. 25, 3. Ps. 31, 2. Izaj. 49, 23. Rzym. 9, 33.

7. Aleś ja robak, a nie człowiek; pośmiewisko ludzkie, i wzgarda pospółstwa.

8. Wszysey, którzy mię widzą, szędzą * ze mnie; wykrzywiają gębę, chwiedzą głową, mówiąc: * Mat. 27, 39.

9. Spuścił się na * Pana, niechże go wyrwie; niech go wybawi, ponieważ się w nim kocha. * Mat. 27, 43.

10. Aleś ty jest, któryś mię wywiódł z * żywota, czyniąc mi dobrą nadzieję jeszcze u piersi matki mojej. * Ps. 71, 6.

11. Na tobie polegamy od narodzenia swego; z żywota matki mojej tyś Bogiem moim.

12. Nie oddalajże się odemnie; albowiem utrapienie bliskie jest, a nie masz, kto by ratował.

13. Obtoczyło mię mnóstwo cieleców; byki z Basan * obległy mię. * 5 Moj. 32, 14.

14. Otworzyły na mię gębę swą jako lew szarpający i ryczący.

15. Rozpłynąłem się jako woda, a rozstały się wszystkie kości moje; stało się serce moje jako воск, zstopniało w pośrodku wnętrzości moich.

16. Wyschła jako skorupa moc moja, a język mój przyschł do podniebienia mego; nawet w prochu śmierci położyłeś mię.

17. Albowiem psy mię obkoczyły, gromada złodźników obległa mię; przebodli * ręce moje i nogi moje.

* Mat. 27, 35. Mark. 15, 24. Łuk. 23, 33. Jan. 19, 33.

18. Zliczyłbym wszystkie kości moje; lecz oni na mię patrząc, przypatrują mi się.

19. Rozdzielili * odzienie moje między się; a o szaty moje los mitali.

* Łuk. 23, 24. Jan. 19, 24.

20. Ale ty, Panie! nie oddalaj się: mocy moja! na ratunek mój pospiesz.

21. Wyrwij od miecza duszę moją, z mocy psiej jedynaczkę moją.

22. Wybaw mię z paszczeki lwiej, a od rogów jednorożcowych wyzwól mię.

23. Tedy opowiem * imię twoje braciom moim; w pośrodku zgromadzenia chwalić cię będę. * Zyd. 2, 12.

24. Mówiąc: Którzy się boicie Pana, chwalcie go; wszystko potomstwo Jakóbowe wystawiajcie go, a niech się go boi wszystko nasienie Izraelskie.

25. Albowiem nie wzgardził, ani się odwrócił od utrapienia ubogiego, ani skrył od niego oblicza swego; owszem, gdy do niego wołał, wysłuchał go.

26. O tobie chwala * moja w zgromadzeniu wielkiem; śluby moje oddam przed tymi, którzy się ciebie boją.

* Ps. 35, 18. Ps. 68, 27.

27. Będą jeść ubodzy, i nasycą się; chwalić będą Pana, którzy go szukają; serce wasze żyć będzie na wieki.

28. Wspomną * i nawrócą się do Pana wszystkie granice ziemi, i kłaniać się będą przed obliczem twojem wszystkie pokolenia narodów.

* Ps. 2, 8. Ps. 72, 11. Ps. 86, 9. Iz. 60, 14.

29. Albowiem Pańskie jest królestwo, a on panuje nad narodami.

30. Wszysey bogaci ziemi będą jeść, i upadać przed nim, przed oblicznością jego kłaniać się będą wszyscy zstępni-

jać w proch, i którzy duszy swęj żywo zachować nie mogą.

31. Nasienie ich służyć mu będzie, a będzie przywłaszczane Panu w każdym wieku.

32. Zbieżą się, a będą opowiadali sprawiedliwość jego narodowi, który z nich wynijdzie, iż ją on wykonał.

PSALM XXIII.

I. W podobieństwie dobrego pasterza rząd, opatrność i dobroć Bożą przeciwko sobie Dawid wyjawia. II. Tuszy, że takowej łaski na wieki zażywać będzie.

1. Psalm Dawidowy.

Pan jest pasterzem * moim, na niczém mi nie zejdzie.

* Iz.40,11. Jer.23,4. Ezech.34,23. Jan.10,11.12. 1 Piotr.2,25.

2. Na paszach zielonych postawił mię; a do wód cichych prowadzi mię.

3. Duszę moję posila: prowadzi mię ścieżkami sprawiedliwości dla imienia swęgo.

4. Choćbym téż chodził w dolinie cienia śmierci, nie będę się bał * złęgo, albowiem ty † ze mną; łaska twoja, i kij twój, te mię cieszą.

* Ps.3,6. Ps.118,6. † Rzym.8,31.

5. Przed obliczem mojem gotujesz stół przeciwko nieprzyjaciołom moim; pomazałeś olejem głowę moję, kubek mój jest opływający.

6. Nadto dobrodziejstwo i miłosierdzie twoje pójdą za mną po wszystkie dni żywota mego, a będę mieszkał w domu Pańskim na długie czasy.

PSALM XXIV.

I. Jako cały świat Pańską własnością jest, tak osobliwie ci należą do królestwa jego, którzy go w niewinności żywota naśladowają. II. Monarchów upomina, żeby królestwu Pana Chrystusowemu w sobie i w dzierżawach swych miejsce dali.

1. Psalm Dawidowy.

Pańska jest * ziemia, i napełnienie jęj, okrag ziemi, i którzy mieszkają na nim.

* 2 Moj.19,5. 5 Moj.10,14. Ijob.41,2. Ps.50,12. 1 Kor.10,26.

2. Bo on na morzu ugruntował * ja, a na rzekach utwierdził ja.

* Ijob.38,6. Ps.104,5. Ps.136,6.

3. Któż wstąpi * na górę Pańską? a kto stanie na miejscu świętém jego?

* Ps.15,2. Izaj.33,14.

4. Człowiek niewinnych rąk i czystego serca, który nie skłania ku marności duszy swęj, a nie przysięga zdradliwie.

5. Ten weźmie błogosławieństwo od Pana, i sprawiedliwość od Boga zbawiciela swęgo.

6. Tenci jest naród szukających go, szukających oblicza twęgo. Boże Jakóbówy! Sela.

7. Podnieścież, o bramy! wierzchy wasze; podnieście się, wy bramy wieczne! aby wszedł król chwały!

8. Któryż to jest król chwały? Pan mocny i możny, Pan mocny w boju.

9. Podnieścież, o bramy! wierzchy wasze; podnieście się, wy bramy wieczne! aby wszedł król chwały.

10. Któryż to jest król chwały? Pan zastępów, tenci jest król chwały. Sela.

PSALM XXV.

I. Prosi Pana, żeby mu drogę prawdy pokazał, grzechy młodości, i inne wszystko odpuścił, w przymierze przyjął, ubłogosławił, i w każdej potrzebie nie odstępował. II. Wybawienia ze wszelakich ucisków ludowi Bożemu życzy.

1. Psalm Dawidowy.

Do ciebie, Panie! duszę moję podnoszę.

2. Boże mój! w tobie * ufam; niech nie będę zawstydzony, niech się nie weselą nieprzyjaciele moi ze mnie.

* Ps.22,6. Ps.31,2. Ps.34,6.

3. A tak wszyscy, którzy oczekują ciebie, nie będą zawstydzeni; zawstydzeni będą bez przyczyny nieprawosć czyniący.

4. Panie! daj mi * poznać drogi twe, ścieżek twoich naucz mię.

* Ps.27,11. Ps.86,11.

5. Daj, abym chodził w prawdzie twojéj, i naucz mię; boś ty jest Bóg zbawienia mego; ciebie oczekuję dnia każdego.

6. Wspomnij na litości twoje, Panie! i na miłosierdzia twoje, które są * od wieku.

* Ps.103,17. Ps.106,1. Ps.107,1. Ps.136,1. Jer.33,11.

7. Grzechów młodości mojęj, i przestępstw moich nie racz pamiętać; według miłosierdzia twęgo wspomnij na mię, dla dobroci twojéj, Panie!

8. Dobry i prawy jest Pan; przetoż drogi naucza grzeszników.

9. Poprowadzi cichych w sędzie, a nauczy pokornych drogi swojęj.

10. Wszystkie ścieżki Pańskie są miłosierdzie i prawda tym, którzy strzegą przymierza jego, i świadectwa jego.

11. Panie! dla imienia twęgo odpuść nieprawosć moję; bo wielka jest.

12. Jestże człowiek, co się boi Pana? Nauczy go drogi, któraby miał obrać.

13. Dusza jego w dobrém przemienić się będzie, a nasienie jego odziedziczy ziemię.

14. Tajemnica Pańska objawiona jest

tym, którzy się go boją, a przymierze swoje okazuje im.

15. Oczy moje ustawicznie patrzą na Pana; albowiem on wywodzi z sieci nogi moje.

16. Wejrzyjże na mnie, a zmiłuj się nademną; bom jest nędzny i opuszczony.

17. Utrapienia serca mego rozmnożyły się; z ucisków moich wywiedź mię.

18. Obacz udrczenie moje, i pracę moje, a odpuść wszystkie grzechy moje.

19. Obacz nieprzyjaciół moich, jako się rozmnożyli, a mają mię * niesłusznie w nienawiści. * Jan. 15, 25.

20. Strzeż duszy mojej, a wyrwij mię, abym nie był pohańbiony; bo w tobie nadzieję mam.

21. Niewinność i szczerość niech mię strzegą; bom na cię oczekiwał.

22. O Boże! wybawże Izraela ze wszystkich ucisków jego.

PSALM XXVI.

I. Ukrzywdzony od złośliwych ludzi puszcza sprawę swą na rozsądek i doświadczenie Pańskiego. II. żeby nie był policzony między złymi, Boga prosi.

1. Psalm Dawidowy.

Sądź mię, Panie! Boć ja w niewinności mojej chodzę, a w Panu ufając, nie zachwieję się.

2. Spróbuj mię, Panie! i doświadcź mię: wypław * ogniem nerki moje i serce moje. * Ps. 32, 7. Ps. 91, 3.

3. Albowiem miłosierdzie twoje jest przed oczyma mojemu, a będę chodził w prawdzie twojej.

4. Nie zasiadałem z ludźmi kłamliwymi * a z obłudnikami nie kumałem się. * Ijob. 31, 5.

5. Nienawidziałem zgromadzenia złoślików, a z niepobożnymi nie zasiadałem.

6. Umyłem w niewinności ręce moje, a obchodzę w około ołtarz twój, Panie!

7. Abym ci oddawał chwałę głośną, a opowiadał wszystkie cuda twoje.

8. Panie! umiowałem mieszkanie domu twego, i miejsce przybytku chwały twojej.

9. Nie zagarniajże z grzesznikami duszy mojej, ani z mężami krwawymi żywota mego.

10. W których rękach jest przewrotność, a prawica ich pełna podarków.

11. Ale ja w niewinności mojej chodzę: odkupże mię, a zmiłuj się nademną.

12. Noga moja stanęła na równinie; w zgromadzeniach będę błogosławił Pana.

PSALM XXVII.

I. Pokazuje, że póki go Bóg strzeże, nieprzyjacieli mu strasznym nie będzie. II. Społeczności świętych żąda. III. Pomoc Pana czekającym obiecuje.

1. Psalm Dawidowy.

Pan jest * światłością moją, i zbawieniem mojem, kogóż się * bać będę? Pan jest mocą żywota mego, kogóż się mam lękać? * Mich. 7, 8. † Ps. 118, 6.

2. Gdy się zbiorą przeciwko mnie złošnicy, aby pożarli ciało moje; przeciwnicy moi, i nieprzyjaciele moi sami się potknęli i upadli.

3. Przetoż choćby wojsko przeciwko mnie * stanęło, nie ulęknie się serce moje; choćby powstała przeciwko mnie wojna, przecież ja w tym ufam. * Ps. 3, 7.

4. O jednym rzecz prosił Pana, i tój szukać będę; abym mieszkał * w domu Pańskim po wszystkie dni żywota mego, a żebym oglądał wdzięczność Pańską, i dowiadywał się w kościele jego. * Ps. 23, 6.

5. Bo mię skryje w dzień zły w przybytku swoim; * zachowa mię w skrytości namiotu swego, a na skałę wywyższy mię. * Ps. 32, 7. Ps. 91, 3.

6. A tak wywyższona będzie głowa moja nad nieprzyjaciołmi moimi, którzy są około mnie; i będę ofiarował w przybytku jego ofiary wykrzykania, będę śpiewał i chwały oddawał Panu.

7. Wysłuchaj, Panie! głos mój, kiedy wołam, a zmiłuj się nademną, i wysłuchaj mię.

8. O tobie przemysła serce moje, którzy rzekł: Szukajcie twarzy mojej; przetoż twarzy twojej, Panie! szukać będę.

9. Nie ukrywajże twarzy twojej przedemną, ani odrzucaj w gniewie sługi twego; tyś bywał ratunkiem moim, nie opuszczajże mię, ani mię odstępuj, Boże zbawienia mego.

10. Choć ojciec * mój, i matka moja opuścili mię, wszakże Pan przyjął mię. * Izaj. 63, 16. r. 64, 8.

11. Naucz mię, Panie! drogi twojej, a * prowadź mię ścieżką dla tych, którzy mię podstrzegają. * Ps. 25, 4. Ps. 86, 11.

12. Nie podawajże mię na wolę nieprzyjaciół moich; albowiemci powstał przeciwko mnie świadkowie fałszywi, i ten, który technie okrucieństwem.

13. Był bym nie wierzył, że mam oglądać dobroć Pańską w ziemi żyjących, * żleby o mnie było. * Ps. 116, 9. Ps. 142, 6.

14. Oczekujże * Pana, zmacniaj się, a on utwierdzi serce twoje; przetoż oczekuj Pana.

* Izaj. 25, 9. r. 33, 2. Abak. 2, 3.

PSALM XXVIII.

I. Dawid prosi Boga, aby go ratował. II. Że modlitwa jego skutek wzięła, Boga chwali. III. Dalszej opieki jego sobie i ludowi Bożemu żąda.

1. Psalm Dawidowy.

Do ciebie, Panie! wołam, skało moja! nie milcz na wołanie moje, bym snuć, jeżeli mi się nie ozwiesz, nie stał się podobnym * zstępującym do grobu.

* Ps. 143, 7.

2. Wysłuchajże głos próśb moich, gdy wołam do ciebie, gdy podnoszę ręce moje do świątyni świętej twojej.

3. Nie zagarniaj mię z niebożnymi, i z czyniącymi nieprawość, którzy mówią o pokoju * z bliźnimi swymi a myślą złe w sercach swoich.

* Ps. 12, 3. Jer. 9, 8.

4. Oddajże im według spraw ich i według złych uczynków ich; według pracy rąk ich oddaj im, oddaj im zapłatę ich.

5. Albowiem nie rozumiewają spraw Pańskich, ani uczynków rąk jego; przetoż ich popsuje, a nie pobuduje ich.

6. Błogosławiony Pan; albowiem wysłuchał głos próśb moich.

7. Pan jest mocą moją * i tarczą moją, w nim nadzieję ma serce moje, a jestem poratowany; przetoż się rozweseliło serce moje, a pieśnią moją chwalić go będę.

* Ps. 3, 4.

8. Pan jest mocą swych, i mocą zbawienia * pomazańca swego on jest.

* Ps. 29, 11.

9. Zbaw lud twój, Panie! a błogosław dziedzictwu twemu, i paś ich, i wywyższaj aż na wieki.

PSALM XXIX.

I. Dawid napomina mocarzy świata tego, aby Pana wielbili z mocy jego, którą okazuje w dziwnych sprawach swoich, a najbardziej w kościele swoim. II. Upewnia, że w obronie swój lud swój zawsze chować będzie.

1. Psalm Dawidowy.

Oddawajcie Panu synowie mocarzów. oddawajcie Panu chwałę i moc.

2. Oddawajcie Panu chwałę imienia jego; kłaniajcie się Panu w ozdobie świątobliwości.

3. Głos Pański nad wodami; Bóg chwalebny wzbudza gromy, Pan nad wodami wielkiemi.

4. Głos Pański mocny, głos Pański wielmożny,

5. Głos Pański cedry łamie; kruszy Pan cedry Libańskie,

6. I czyni, że skaczą jako cieleta; Liban i Syryjon jako młody jednorożec.

7. Głos Pański krzesze płomień ognisty.

8. Na głos Pański z bólem pustynie rodzą; z bólem rodzi na głos Pański pustynia Kades.

9. Na głos Pański z bólem rodzą łanie, i odkrywają się lasy; ale w kościele swym opowiada wszystkie chwałę swoje.

10. Pan nad * potopem siedział, i będzie siedział Pan, będąc królem na wieki.

* 1 Moj. 1, 2.

11. Pan doda mocy ludowi swojemu; Pan będzie błogosławił ludowi swemu w pokoju.

PSALM XXX.

I. Dziękuje Bogu, że go od prześladowania Absalomowego wybawił, i na królestwo przywrócił. II. Inszych do wielbienia Pana upomina. III. Wypisuje przyczyn, dla których go Pan był odstąpił, i jako się do Boga nawrócił.

1. Psalm pieśni przy poświęceniu domu Dawidowego.

2. Panie! wywyższać cię będę; albowiem wywyższyłeś mię, a nie dałeś pociechy nieprzyjaciołom moim ze mnie.

3. Panie, Boże mój! wołałem do ciebie, a uzdrowiłeś mię.

4. Panie! wywiodłeś z piekła duszę moją; zachowałeś mię przy żywocie, abym nie zstąpił do grobu.

5. Śpiewajcież Panu święci jego, a wysłuchajcie pamiątkę świątobliwości jego.

6. Albowiem prędko przemija gniew jego, * ale po wszystkich żywot trwa dobra wola jego; z wieczora bywa płacz, ale z poranku wesele.

* Izaj. 54, 8.

7. Rzekłem w szczęściu swoim: Nie będę poruszony na wieki.

8. Albowiem ty, Panie! według woli twojej umocniłeś był górę moją mocą; ale skoroś ukrył oblicze swoje, strwożyłem się;

9. I wołałem do ciebie, Panie! a Panum się modlił, mówiąc:

10. Co za pożytek ze krwi mojej, gdybym zstąpił do dołu? Izali cię proch chwalić * będzie? Izali opowie prawdę twoję?

* Ps. 115, 17. Izaj. 38, 18.

11. Wysłuchajże, Panie! a zmiłuj się nademną; Panie! bądź pomocnikiem moim.

12. Tedyś odmienił płacz mój w płasanie; zdjąłeś ze mnie wór mój, a przepasałeś mię radością.

13. Przetoż tobie śpiewać będzie chwała moja, a milczeć nie będzie. Panie, Boże mój! na wieki wysławiać cię będę.

PSALM XXXI.

I. O predkie z ciężkości wyrwanie Boga prosi, oświadczając, że on na nim samym cale polega. II. Potrzeby swe ponowiwszy, hańby i zguby nieżyczliwym życzy. III. Dobroć Bożą wychwalając, innych do chwały i ufności ku niemu upomina.

1. Przedniejszemu śpiewakowi psalm Dawidowy.

2. **W** tobie, Panie! * nadzieję mam, niech nie będę † zawstydzony na wieki; w sprawiedliwości twojej wybaw mię.

* Ps. 22, 6. Ps. 25, 2. Izaj. 49, 23. † Ps. 71, 1.

3. Nakłoń ku mnie ucha twego, co rychlęj wybaw mię; bądźże mi mocną skałą, domem obronnym, abyś mię zachował.

4. Boś ty jest skałą moją, i obrona moją; przetoż dla imienia twego prowadź mię, i zaprowadź mię.

5. Wywiedź mię z sieci, którą zastawili na mię; boś ty jest mocą moją.

6. W ręce * twoje poruczam ducha mego; odkupiłeś mię, Panie, Boże prawdziwy!

* Łuk. 23, 46. Dziej. 7, 59.

7. Mam w nienawiści tych, którzy przestrzegają próżnych marności; bo ja w Panu nadzieję pokładam.

8. Będę się radował i weselił w miłosierdziu twojem, żeś wejrzał na utrapienie moje, a poznałeś uciśnienie duszy mojej.

9. Aniś mię zawarł w ręce nieprzyjaciela; aleś postawił na przestrzeństwie nogi moje.

10. Zmiłuj się nademną, Panie! bom jest uciśniony; wywiedła * od żałości twarz moja: także i dusza moja i żywot mój.

* Ps. 6, 8.

11. Albowiem zwątpało od boleści zdrowie moje, a lata moje od wzdychania; zemdłała dla utrapienia mego siła moja, a kości moje wyschły.

12. U wszystkich nieprzyjaciół moich jestem w pohańbieniu wielkiem, a najwięcej u * sąsiadów moich; stałem się na postrach znajomym moim; którzy mię widzą na dworze, uciekają przedemną.

* Ijob. 19, 13. Ps. 38, 12.

13. Wypadłem z pamięci jako umarły; stałem się jako naczynie słuczone.

14. Albowiem nastucham się uszczypków od wielu; strachu dość zewsząd, gdy się naradzają wspólnie przeciwko mnie, chytrze przemysłiwając, aby odjęli duszę moją.

15. Ale ja w tobie mam nadzieję, Panie! Rzekłem: Tyś jest Bogiem moim.

16. W rękach twoich są czasy moje: wyrwijże mię z ręki nieprzyjaciół moich, i od tych, którzy mię prześladowa.

17. Oświeć oblicze twoje nad sługą twoim; wybaw mię przez miłosierdzie twoje.

18. Panie! niech nie będę pohańbiony, ponieważ cię wzywam; niech się zawstydzą niebożni, i zamilkną w grobie.

19. Niech zaniemięją wargi kłamliwe, które mówią przeciwko sprawiedliwemu rzeczy przykre z hardością i ze wzgardą.

20. O jakóż jest wielka dobroć twoja, któraś * zachował bojącym się ciebie, któraś pokazywał tym, którzy ufają w tobie przed synami ludzkimi.

* Izaj. 64, 4. 1 Kor. 2, 9.

21. Ukrywasz ich * w skrytości oblicza twego, przed hardością człowieczą ukrywasz ich, jako w namiocie, przed swarłowymi językami.

* Ps. 91, 1.

22. Błogosławiony Pan! bo dziwnie okazał miłosierdzie swoje przeciwko mnie, jakoby w mieście obronnym.

23. Jam rzekł w uciekaniu mojem: Odrzuconym jest od oczów twych; aleś ty wysłuchał głos modlitw moich, gdy m wołał do ciebie.

24. Miłujcież Pana wszyscy święci jego; boć Pan wiernych strzeże, a oddaje sowiec hardzie postępującemu.

25. Zmacniajcie się (a posili Bóg serca * wasze) wszyscy, którzy nadzieję macie w Panu.

* Ps. 27, 14.

PSALM XXXII.

I. Błogosławieństwo najprawdziwsze być twierdzi, komu Bóg grzechy odpuszcza, i onych mu nie przyczyta. II. Rząd Boży nad ludźmi z grzechów uwolnionymi, i ich ku niemu powinność opisawszy niepokutującym wiele złego, a dobrym radość i wesele obiecuje.

1. Pieśń Dawidowa nauczająca.

Błogosławiony człowiek, któremu odpuszczono nieprawość, a którego zakryty jest grzech.

2. Błogosławiony * człowiek, któremu nie poczyta Pan nieprawości, a w którego duchu nie masz zdrady.

* Rzym. 4, 7.

3. Gdy m milczał, schwały kości moje w narzekaniu mojem na każdy dzień.

4. Ponieważ we dnie i w nocy ocie-

żała nademną ręką twoją, obróciła się wilgotność moja w suszę letnią. Sela.

5. Przetoż grzech mój okazałem tobie, a nieprawości mojej nie kryłem. Rzekłem: Wyznam * na się przestępstwa moje Panu, a tyś odpuścił nieprawości grzechu mego. Sela. *Przyp.28.13. 1 Jan.1.9.

6. Oto się tobie będzie modlił każdy święty, czasu, którego możesz być * znaleziony, a choć wzbiorą powodzi wód wielkich, przecież go nie dosięgną.

*Izaj.55.6. 2 Kor.6.2.

7. Tyś jest ucieczką * moją; od ucisnienia zachowasz mię, i piosnkami radosnego wybawienia uraczysz mię. Sela.

*Ps.9.10.

8. Dam ci rozum, i nauczę cię drogi, po której masz chodzić; dam ci radę, obróciwszy na cię oko moje.

9. Nie bądźcież jako koń, albo jako muł, którzy rozumu nie mają, których gęby uzda * i wędzidłem kielznać musisz, aby się na cię nie porywały.

*Przyp.26.3.

10. Wiele boleści przypada na złodźnika; * ale ufającego w Panu miłosierdzie ogarnie.

*Izaj.57.20.

11. Weselcie się w Panu, i radujcie się sprawiedliwi, a wykrzykajcie wszyscy, którzyście serca szczerego.

PSALM XXXIII.

I. Upomina wiernych, aby Boga chwalili, dlatego iż w obietnicach wierny, w sprawach możny, sprawiedliwy i dobrotliwy. II. Utność swą w Bogu pokłada, a łaski i dobroci Jego żąda.

Weselcie się w Panu sprawiedliwi; bo szczerem przystoi chwalić Pana.

2. Wysławiajcie Pana na harfie, na lutni, na instrumencie o dziesięciu stronach, śpiewajcie mu.

3. Śpiewajcież mu piosnkę nową; dobrze mu i głośno grajcie.

4. Albowiem szczerze jest słowo Pańskie, i wszystkie sprawy jego wierne.

5. Miłuje sąd i sprawiedliwość; pełna jest * ziemia miłosierdzia Pańskiego.

*Ps.119.64.

6. Słowem Pańskiem są * niebiosa uczynione, a Duchem ust jego wszystko wojsko ich.

*1 Moj.1.6.7.8.

7. Który zgromadził jako na kupę wody morskie, * i złożył do skarbu przepaści.

*Ijob.38.8. Jer.5.22.

8. Niech się boi Pana wszystka ziemia; niech się go lękają wszyscy obywatele okręgu ziemi.

9. Albowiem on * rzekł, i stało się; on rozkazał, a stało się. *1 Moj.1.2.3.

10. Pan rozprasza rady narodów, a wniwecz * obraca zamysły ludzkie;

*Ijob.5.12.

11. Ale rada * Pańska trwa na wieki, a myśli serca jego od narodu do narodu.

*Przyp.19.21. Izaj.46.10.

12. Błogosławiony * naród, którego Pan jest Bogiem jego; lud, który sobie obrał za dziedzictwo.

*Ps.65.5. Ps.144.15.

13. Pan patrzy z * nieba, i widzi wszystkich synów ludzkich.

*2 Kron.16.9. Ijob.28.4.

14. Z miejsca mieszkania swego spogląda na wszystkich obywateli ziemi.

15. Który stworzył serce każdego z nich, upatruje wszystkie sprawy ich.

16. Nie bywa król wybawiony przez wielkość wojska, ani mocarz nie ujdzie przed wielką moc swoje.

17. Omylny jest koń ku wybawieniu, a nie wyrwa wielkością mocy swojej.

18. Oto oko Pańskie * nad tymi, którzy się go boją, nad tymi, którzy ufają w miłosierdziu jego;

*Ijob.36.7. Ps.34.16. 1 Piotr.3.12.

19. Aby wyrwał od śmierci duszę ich, a pożywił ich w głodzie.

20. Dusza nasza oczekuje Pana; on ratunek nasz i tarcza nasza.

21. W nim zaprawdę rozweseli się serce nasze; bo w imieniu jego świętém ufamy.

22. Niechże będzie miłosierdzie twoje, Panie! nad nami, jakośmy nadzieję w tobie mieli.

PSALM XXXIV.

I. Dawid wybawiony z rąk Abimelechowych, Bogu dziękuje, przykładem swym i innych utrapionych do chwały Bożej pobudza. II. Powinności wiernych ku Bogu opisuje, i czynić je każe.

1. Psalm Dawidowy, gdy sobie odmienił * postawę przed Abimelechem, od którego będąc wygnany, odszedł.

*1 Sam.21.13.

2. Będę błogosławił Pana na każdy czas; zawždy będzie chwała jego w ustach moich.

3. W Panu się chlubić będzie dusza moja, co usłyszawszy pokorni rozweselą się.

4. Wielbijcie Pana ze mną, a wywyższajmy imię jego społecznie.

5. Bom szukał Pana, i wysłuchał mię, a ze wszystkich strachów moich wyrwał mię.

6. Którzy nań spoglądają, a zbiegają

się do niego, oblicza ich nie będą zastydzone.

7. Ten chudзина wołał, a Pan wysłuchał, * i ze wszystkich ucisków jego wybawił go. *Ps.69,34.

8. Zatacza obóz Anioł Pański około tych, którzy się go boją, i wyrwa ich.

9. Skosztujcież, a obaczcie, jako jest dobry Pan: błogosławiony * człowiek, który w nim ufa. *Ps.2,12. Przyp.16,20.

10. Bóje się Pana święci jego; bo niemasz niedostatku bojącym się go.

11. Lwiała niedostatek cierpią i głód; lecz szukającym Pana nie będzie schodziło na wszelkiem dobrem.

12. Pójdźcież synowie, słuchajcie mnie; bojaźni Pańskiej was nauczę.

13. Któż jest, * co chce długo żyć, a miłuje dni, aby widział dobra? *1Piotr.3,10.

14. Strzeż języka twego od złego, a warg twoich, aby nie mówiły zdrady.

15. Odwróć się od złego, a czyni dobrze; szukaj pokoju, a ścigaj go.

16. Czy * Pańskie otworzone są na sprawiedliwych, a uszy jego na wołanie ich; *Ijob.36,7. Ps.33,18. 1Piotr.3,12.

17. Ale oblicze Pańskie przeciwko tym, którzy broją złości, aby wykorzenił z ziemi pamiętkę ich.

18. Wołają sprawiedliwi, a Pan ich wysłuchiwa, i ze wszystkich trudności ich wybawia ich.

19. Bliski jest Pan tym, którzy są skruszonego serca, a utrapionych w duchu zachowuje.

20. Wiele złego przychodzi na sprawiedliwego; ale z tego wszystkiego wyrwa go Pan.

21. On strzeże wszystkich kości jego, tak, iż i jedna z nich nie skruszy się.

22. Zabije złość niepobożnego, a którzy w nienawiści mają sprawiedliwego, będą spustoszeni;

23. Ale Pan odkupi duszę sług swoich, a nie będą spustoszeni wszyscy, którzy w nim ufają.

PSALM XXXV.

I. Pana zawoławszy na pomoc, złym zgubę, a duszy swej wybawienie obiecuje. II. Pokazawszy złość, i obłudę ich ku sobie, prosi, żeby Pan sprawę jego rozstrzygnął, nieprzyjaciółom gębę zatkał. III. Za co mu do brzy chwale oddać obiecuje.

1. Psalm Dawidowy.

Rozpieraj się, Panie! z tymi, którzy się ze mną spierają; a walcz przeciwko tym, którzy walczą przeciwko mnie.

2. Porwij puklerz i tarczę, a powstań na ratunek mój.

3. Dobądź włócznie, a staw się na drodze przeciwko tym, którzy mię przesładują. Rzeczże duszy mojej: Jam jest zbawieniem twojem.

4. Niech będą pohafbieni * i zawstydzeni, którzy szukają duszy mojej; niech tył podadzą, i niech będą zastydzeni, którzy mi źle myślą. *Ps.40,15. Ps.70,3.

5. Niech będą jako plewy * przed wiatrem, a Anioł Pański niechaj ich rozproszy. *Ijob.21,18. Ps.1,4. Izaj.29,5. Ozeasz.13,3.

6. Niech będzie droga ich ciemna i śliska, a Anioł Pański niech ich goni.

7. Albowiem bez przyczyny zastawili na mię w dole sieci swoje, i bez przyczyny ukopali dół duszy mojej.

8. Niechaj na nich przyjdzie spustoszenie, którego się nie spodziewali; a sieć ich, którą zastawili, niech ich ułowi na zginienie, a niechaj w nią wpadną.

9. Ale dusza moja niech się rozraduje w Panu, niech się rozweseli w zbawieniu jego.

10. Tedy wszystkie kości moje rzeką: Panie! któż podobny tobie? który wyrwasz utrapionego od mocniejszego nadeń, a nędznego i ubogiego od drapieżcy jego.

11. Powstawają świadkowie fałszywi, a o czém nie wiem, pytają mię.

12. Oddawają mi złém za dobre, chcąc mię pozbawić duszy mojej,

13. Chociażem się ja w wór obłoczył, gdy oni chorowali; trapiłem postem duszę moją, i modliłem się często sam u siebie za nimi.

14. Jako do przyjaciela, jako do brata mego, ustawicznem chadzał; poniżalem się jako ten, który się smuci, chodząc po matce w żałobie.

15. Lecz oni, gdy ja chorowałem, wesselili się, i zbierali się; zbierali się przeciwko mnie, jakoby byli dla mnie utraپieni, czegom ja nie spostrzegł; szczyпали mię, a nie milczeli.

16. Z obłudnikami, z naśmiewcami, z pochlebcami zgrzytali na mię zębami swemi.

17. Panie! długoż na to patrzeć będziesz? wyrwijże duszę moją od zguby ich, od lwiat jedynaczkę moją.

18. Będę cię wysławiał * w zgromadzeniu wielkiem; między ludem wielkim będę cię chwalił. *Ps.40,10.

19. Niech się nie weselą ze mnie, którzy mi są nieprzyjaciołmi bez przyczyny; którzy mię mają w * nienawiści niesłusznie, niech nie mrugają okiem.

* Jan. 15, 25.

20. Albowiem nie mówią o pokoju; ale przeciwko spokojnym na ziemi zdradliwe słowa zmyślają.

21. Owszem, rozdzierają na mię gębę swą, mówiąc: Ehéj! ehéj! widzieć to oko nasze.

22. Widzisz to, Panie! nie milczże Panie! nie oddalaj się odemnie.

23. Obudźże się, a ocuć dla sądu mego, Boże mój i Panie mój! dla sprawy mojej.

24. Sądź mię według sprawiedliwości twojej. Panie Boże mój! a niech się nie weselą nademną.

25. Niech nie mówią w sercu swoim: Ehéj, duszo nasza! niech nie mówią: Pożarliśmy go.

26. Niechajże będą pohańbieni, i zawstydzeni wszyscy weselący się ze złego mego; niech będą obleczeni w hańbę, i w sromotę, którzy się chlubią przeciwko mnie.

27. Ale ci, którzy się kochają w sprawiedliwości mojej, niech śpiewają i radują się, a niech mówią ustawicznie: Niech będzie uwielbiony Pan, który życzy pokoju słudze swemu.

28. A język mój będzie opowiadał sprawiedliwość twoją, i na każdy dzień chwałę twoją.

PSALM XXXVI.

I. Złoźników nienawidząc, bezbożne ich mowy i sprawy opisuje. II. Dobrocią Bożą się ciesząc, sądy jego nad wszystkimi, a miłosierdzie nad wiernymi upatrując, prosi, żeby Bóg złych na niego nie przepuszczał.

1. Przedniejszemu śpiewakowi pieśń Dawida, sługi Pańskiego.

2. Przewrotność niepobożnego świadczy w sercu mojem: Nie masz bojaźni Bożej przed oczyma jego.

3. Bo sobie pobraża w oczach swoich, aby wykonał nieprawość swoją aż do obmierzenia.

4. Słowa ust jego są nieprawość i zdrada; nie chciał rozumieć, aby dobrze czynił.

5. Nieprawość rozmyśla na łożu swoim, stoi na drodze nie dobrej, a złego się nie waruje.

6. Panie! miłosierdzie twoje niebios sięga, * prawda twoja aż pod obłoki,

* Ps. 57, 11. Ps. 108, 5.

7. Sprawiedliwość twoja, jako góry najwyższe; sądy twoje, jako przepaść wielka; ludzie i zwierzęta zachowuje, Panie!

8. Jakoż drogie jest miłosierdzie twoje, Boże! przetoż synowie ludzcy w cień skrzydeł twoich ufają.

9. Będą upojeni hojnością domu twego, a strumieniem rozkoszy twoich napoisz ich.

10. Albowiem u ciebie jest źródło żywota, a w światłości twojej oglądamy światłość.

11. Rozciągnij miłosierdzie twoje nad tymi, którzy cię znają, a sprawiedliwość twoją nad uprzejmymi sercem.

12. Niech nie następuje na mię noga pysznych, a ręka niepobożnych niech mię nie uwodzi.

13. Tam, gdzie upadli, którzy czynili nieprawość, porażeni są, i nie mogli powstać.

PSALM XXXVII.

I. Upomina dobrych, żeby się szczęściem złych nie gorszyli, ale czyniąc dobrze, w Panu się kochali, i na nim polegali. II. Złych ludzi upadek przez rozmaite podobieństwa wyraziwszy, dobrym rozmaite błogosławieństwo Pańskie obiecuje. III. Pokazuje, że się Bóg w dobrych ludziach kocha, a złoźników jawnie karze.

1. Pieśń Dawidowa.

Nie obruszaj się * dla złoźników, ani zadrzyj czyniącym nieprawość.

* Przyp. 23, 17. r. 24, 1.

2. Bo jako trawa prędko podcięci będą, a jako liście zielone opadną.

3. Ufaj w Panu, a czynń dobrze; mieszkajże na ziemi, a żyw się sprawiedliwie.

4. Kochaj się w Panu, a dać prośby serca twego,

5. Spuść na Pana * drogę twoją, a ufaj w nim, a on wszystko uczyni;

* Ps. 55, 23. Mat. 6, 25. Łuk. 12, 22.

6. I wywiedzie jako światłość sprawiedliwość twoją, * a sąd twój jako południe.

* Izaj. 58, 8.

7. Poddaj się Panu, a oczekuj go; nie obruszaj się na tego, któremu się szczęści w sprawach jego, na człowieka, który dokazuje, cokolwiek zamyśli.

8. Przestań gniewu, a zaniechaj popędliwości; nie zapalaj się gniewem, abyś miał złe czynić.

9. Albowiem złoźnicy będą wykorzenieni: lecz którzy oczekują Pana, ci odziedziczą ziemię.

10. Po małej chwili alieć nie masz nie-

zbożnika; spojrzyszli na miejsce jego, alić go już nie masz.

11. Lecz pokorni * odziedziczą ziemię, i rozkochają się w wielkości pokoju.

* Mat. 5, 5.

12. Źle myśli niepobożny przeciwko sprawiedliwemu, i zgrzyta nań zębami swemi.

13. Ale się Pan śmieje z niego; bo widzi, że przychodzi dzień jego.

14. Miecza dobyli niezbóżni, a naciągnęli łuk swój, aby porazili ubogiego, i niedostatecznego, ażeby pomordowali tych, którzy chodzą prostą drogą;

15. Aleć miecz ich przeniknie serce ich, a łuki ich będą połamane.

16. Lepsza jest trocha sprawiedliwego, niż wielkie bogaćstwa wielu niepobożnych;

17. Albowiem ramiona niezbóżników będą pokruszone; ale sprawiedliwych Pan podpira.

18. Zna Pan dni doskonałych; przetoż dziedzictwo ich na wieki zostanie.

19. Nie będą zawstyżeni we zły czas, a we dni głodu będą nasyceni;

20. Ale niezbóżni poginą, a nieprzyjaciele Pańscy, jako tłustość barania z dymem niszczeje, tak oni zniszczają.

21. Niezbóżnik pożycza, a nie ma czém oddać; ale sprawiedliwy pokazuje łaskę, i rozdaje.

22. Albowiem błogosławieni od Pana odziedziczą ziemię; ale przekleci od niego będą wykorzeni.

23. Od Pana bywają sprawowane drogi człowieka dobrego, a droga jego, podobna mu się.

24. Gdy padnie, nie stłucze się; albowiem Pan trzyma go za rękę jego.

25. Byłem młodym, i zestarzałem się, a nie widziałem sprawiedliwego opuszczonego, ani nasienia jego żebrzącego chleba.

26. Na każdy dzień pokazuje miłosierdzie i pożycza, a przecież nasienie jego jest w błogosławieństwie.

27. Odstap od złego, a czyn dobrze, a będziesz mieszkał na wieki.

28. Albowiem Pan miłuje sąd, a nie opuści świętych * swoich, na wieki w straż jego będą; ale nasienie niepobożnych będzie wykorzenione.

* Ps. 9, 11.

29. Sprawiedliwi odziedziczą ziemię, i będą w niej mieszkali na wieki.

30. Usta sprawiedliwego mówią mądrość, a język * jego sąd opowiada.

* Izaj. 51, 4.

31. Zakon Boga jego jest w sercu jego; przetoż nie zachwieją się nogi jego.

32. Wypatruje niepobożny sprawiedliwego, i szuka jakoby go zabił;

33. Ale Pan nie zostawi go w rękę jego, i nie potępi go, gdy będzie sądzony.

34. Oczekuj Pana, i strzeż drogi jego, a on cię wywyższy, abyś odziedziczył ziemię; a oglądasz, gdy niepobożni wytraceni będą.

35. Widziałem niezbóżnika nader wyniosłego, a rozłożonego jako drzewo zielone samorośle:

36. Ale przeminał, a oto go nie było; szukałem go, ale go znaleźć nie mogłem.

37. Spójrzij na niewinnego, a przypatrz się szczeremu, że ostatnie rzeczy takiego człowieka są spokojne.

38. Lecz przestępcy pospołu poginą, a niezbóżnicy na ostatek wykorzenieni będą.

39. Wszakże zbawienie sprawiedliwych jest od Pana, który jest mocą ich czasu uciśnienia.

40. Wspomaga ich Pan, i wyrzywa ich; wyrzywa ich od niepobożnych, i zachowuje ich; bo w nim nadzieję mają.

PSALM XXXVIII.

I. W utrapieniu duszy i ciała, Boga prorok o ulżenie prosi. II. okazując mu rany sumienia, plagi cielesne, sił nawzięcie, przyjaciół odstąpienie. Nieprzyjaciół chytre praktyki. II. Ufa, że go Bóg, któremu on grzech swój wyznaje, wysłucha i poratuje.

1. Psalm Dawidowy ku przypominaniu.

2. **P**anie! w popędliwości twojej nie nacieraj na mnie, a w gniewie twoim nie karz mię.

3. Albowiem strzały twoje utknęły we mnie, a ręka twoja dolega mię.

4. Nie masz nic całego w ciele mojem dla rozniewiania twego; nie masz odpoczynku kościom moim dla grzechu mego.

5. Bo nieprawości moje przycisnęły głowę moją; jako brzemie ciężkie obciążły mię.

6. Zjatrzyły się, i pogniły rany moje, dla głupstwa mego.

7. Skurezyłem się, * i skrzywiłem się bardzo, na każdy dzień w żałobie chodzę.

* Ps. 43, 2.

8. Albowiem wnętrzości moje pełne są brzydkości, a nie masz nic całego w ciele mojem.

9. Zemdlałem, i startym jest bardzo, ryczę dla trwogi serca mego.

10. Panie! przed tobą jest wszystka żadość moja, a wzdychanie moje przed tobą nie jest skryte.

11. Serce moje skacze; opuściła mię siła moja, a jasności oczów moich nie masz przy mnie.

12. Którzy mię miłują, i przyjaciele moi, stronią od ran moich, a powinowaci moi z daleka stoja.

13. I zastawili sidła ci, którzy szukają duszy mojej; a którzy mi szukają złego, mówili przewrotnie, i zdrady przez cały dzień zmyślali.

14. Ale ja niby głuchy nie słyszał, a jako niemy, który ust swoich nie otwiera.

15. I stałem się jako człowiek, który nie nie słyszy, i niema odporu w ustach swoich.

16. Albowiem na cię, Panie! oczekuję; ty za mię odpowiesz, Panie, Boże mój!

17. Bom rzekł: Niechaj się nie cieszą ze mnie; gdyby szwankowała noga moja, niechaj się hardzie nie podnoszą przeciwko mnie.

18. Bom ja upadku bliski, a boleść moja zawsze jest przedemną:

19. Owszem, nieprawość moje wyznaję, a frasuję się dla grzechu mojego.

20. Ale nieprzyjaciele moi weselą się, zmacniają się, i rozmnażają się ci, którzy mię nienawidzą bez przyczyny:

21. A oddawając mi złém za dobre sprzeciwiają mi się, przeto, że naśladuję tego, co jest dobrego.

22. Nie opuszczajże mię, Panie, Boże mój! nie oddalajże się odemnie.

23. Pospiesz na ratunek mój, Panie zbawienia mego!

PSALM XXXIX.

I. Prorok umysłwszy skromnie znośić to, co by go spotkało, jednak uciśniony będąc, szemrał. II. Prosi, aby mu Pan marność i krótkość żywota ludzkiego pokazał, przestępstwo odpuścił, a karanie oddalwszy, ze złego wybawił.

1. Przedniejszemu śpiewakowi Jedytunowi * psalm Dawidowy. * I Kron. 16, 42. r. 25, 3.

2. Rzekłem: Będę strzegł dróg moich, abym nie zgrzeszył językiem swym; włożę munsztuk w usta moje, póki nie-pobożny będzie przedemną.

3. Zaniemiałem milcząc; zamilknałem i w dobrej sprawie; ale boleść moja bardziej się wzmacniała.

4. Rozpaliło się serce moje we wnętrzościach moich; w rozmyślaniu mojem

rozżarzył się ogień, ażem tak rzekł językiem swoim:

5. Daj mi poznać, Panie! dokończę nie moje, i wymiar dni moich jaki jest, abym wiedział, jak długo trwać będę.

6. Otoś na dłoni wymierzył dni moje, a wiek mój jest jako nie przed tobą; zaprawdę szczerą * marnością jest wszelki człowiek, choć najdłuższy. Sela. * Ps. 144, 4.

7. Zaprawdę pomija człowiek jako cień; zaprawdę próżno się kłopotce, zgromadza, a nie wie, kto to pobierze.

8. A teraz na cóż oczekuję, Panie? Tyś jest sam oczekiwaniem mojem.

9. Przetoż od wszystkich przestępstw moich wybaw mię; na pośmiech głupiemu nie dawaj mię.

10. Zaniemiałem, i nie otworzyłem ust moich, przeto, żeś to ty uczynił.

11. Odejmij odemnie karanie twoje; bom od smagania ręki twojej ustał.

12. Gdy ty gromiąc karzesz człowieka dla nieprawości, wnet niszczysz jako mól grzeczność jego; zaisteć marnością jest wszelki człowiek. Sela.

13. Wysłuchajże modlitwę moję, Panie! a wołanie moje przyjmij w uszy swoje, nie milcz na łzy moje; bomci ja przychodniem * u ciebie, i komornikiem, jako wszyscy ojcowie moi.

* I Kron. 29, 15. Ps. 119, 19. Żyd. 11, 13.

14. Sfolguj mi, abym się posilił, pierwej niżeli odejdę, a nie będzie mię.

PSALM XL.

I. Prorok Boga chwali z łaski i obrony ku sobie i ku wszystkim wiernym, z osobliwych dobrodziejstw swego odkupiciela, przez którego ofiarę i posuszenie przymierze Bóg ojciec z wiernymi utwierdził. II. Żąda, aby go Bóg od niebezpieczeństw i od grzechów wybawił.

1. Przedniejszemu śpiewakowi psalm Dawidowy.

2. Z żadością oczekiwałem Pana; a skłonił się ku mnie, i wysłuchał wołanie moje;

3. I wyciągnął miecz z dołu szumiącego i z błota lgnącego, a postawił na skale nogi moje, i utwierdził kroki moje;

4. A włożył w usta moje pieśń nową, chwałę należącą Bogu naszemu, co gdy wiele ich ogląda, ułękna się, a będą mieć nadzieję w Panu.

5. Błogosławiony człowiek, który pokłada w Panu nadzieję swoją, a nie ogląda się na hardych, ani na tych, którzy się unoszą za kłamstwem.

6. Wieleś uczynił, Panie, Boże mój! cudów twoich, a myśli twoich o nas nikt

porządnie wliczyć nie może przed tobą; chciałabym je wypowiedzieć i wymówić, daleko ich więcej, niżby wypowiedziane być mogły.

7. Ofiary i obiady * nie chciałeś, aleś mi przekłótł uszy; całopalenia † i ofiary za ** grzech nie żadałeś.

* Żyd. 10.5. + 3 Moj. 4.1. ** 2 Moj. 4.1.

8. Tedy rzekł: Oto idę; w księgach napisano o mnie;

9. Abych czynił wolę twoję, Boże mój! pragnę, albowiem zakon twój jest w pośrodku wnętrzości moich.

10. Opowiadałem * sprawiedliwość twoją w zgromadzeniu wielkiem; oto warg moich nie zawściągałem, ty wiesz, Panie!

* Ps. 35, 18.

11. Sprawiedliwości twojej nie ukryłem w pośród serca mego, prawdę twoją i zbawienie twoje opowiadałem; nie taiłem miłosierdzia twego i prawdy twojej w zgromadzeniu wielkiem.

12. Przetoż ty, Panie! nie zawściągaj odemnie litości twoich; miłosierdzie twoje i prawda twoja niech mię zawsze strzeżę.

13. Albowiem ogarnęły mię nieszczęścia, którym niemasz liczby; dościnęły mię nieprawości moje, tak, że przejrzeć nie mogę; rozmnożyły się nad włosy głowy mojej, a serce moje opuściło mię.

14. Raczże mię, Panie! wyrwać; o Panie! * na ratunek mój pospiesz.

* Ps. 22, 20.

15. Niech będą * pohańbieni, (a niech się zawstydzą wszyscy,) którzy szukają duszy mojej, aby ją zatracili: niechajże się na wstecz cofną, a niech się zawstydzą, którzy mi życzą złego.

* Ps. 35, 4.6. Ps. 70, 3.

16. Niech będą spustoszeni za to, że mię szanbić usiłują, mówiąc mi: Ehé! ehé!

17. Ale niech się rozradują i rozwesela w tobie wszyscy, którzy cię szukają, i miłują zbawienie twoje; niech mówią zawsze: * Niechaj będzie Pan uwielbiony.

* Ps. 35, 27.

18. Jamci wprawdzie * ubogi i nędzny; aleć Pan myśli o mnie. Tyś jest pomocnikiem moim i wybawicielem moim; Boże mój! nie omieszkujże.

* Ps. 22, 7.

PSALM XLI.

I. Nauca, że się Bóg kocha w ludziach miłosiernych, i onych w złej chwili ratuje. II. Uskarża się na krywdę, i nieszczęście przeciwników. III. O przywrócenie do zdrowia prosi.

1. Przedniejszemu śpiewakowi pieśń Dawidowa.

2. Błogosławiony, który ma baczenie na potrzebnego; w dzień zły wybawia go Pan.

3. Pan go będzie strzegł, i żywieć go będzie: błogosławiony będzie na ziemi, ani go poda na wolę nieprzyjaciół jego.

4. Pan go posili na łożu niemocy jego; wszystko leżenie jego odmieni w chrobienie jego.

5. Jam rzekł: Panie! zmiłuj się nademną, uzdrów duszę moją, boś tobie zgrzeszył.

6. Nieprzyjaciele moi mówili źle o mnie: Kiedyż wždy umrze, a zginie imię jego?

7. Jeżeli téż który z nich przychodzi, aby mię nawiedził, tedy na zdradzie mówi; serce jego zgromadza sobie nieprawość, a precz odszedłszy roznosi.

8. Społem przeciwko mnie szepeczą wszyscy, którzy mię mają w nienawiści, a myślą źle o mnie,

9. Mówiąc: Pomsta się nań za nie-zbożność wylała, a iż się położył, więcej nie wstanie.

10. Także i ten, z którym żył w pokoju, któremu ufał, który chleb mój jadał, podniósł * piętę przeciwko mnie.

* Jan. 13, 18. Dzieł. 1, 16.

11. Ale ty, Panie! zmiłuj się nademną, a podnieś mię, i oddam im.

12. A przez to poznam, że się kochasz we mnie, gdy się nie będzie weselił nieprzyjaciół mój ze mnie.

13. Ale ty w niewinności mojej wesprzesz mię, i postawisz mię przed obliczem twojem na wieki.

14. Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, od wieku aż na wieki. Amen, Amen.

PSALM XLII.

I. Dawid będąc wygnanem, do domu Bożego stawić się pragnie, a na uraganie nieprzyjaciół uskarżając się, przeszłe przechadzki na chwałę Bożą sobie smakuje. II. Duszę swą krzepiąc, swoje wygnanie, uciski nowe, bluźnienia imienia Pańskiego przypomina, a przykład boju ducha z ciałem w sobie wyraża.

1. Przedniejszemu śpiewakowi z synów Korego pieśń ćwicząca.

2. Jako jeleń krzyczy do strumieni wód, tak dusza moja woła do ciebie, o Boże!

3. Pragnie dusza moja * do Boga, do Boga żywego, mówiąc: Kiedyż przyjdę, a okaże się przed obliczem Bożem?

* Ps. 84, 3.

4. Łzy moje są mi miasto chleba we

dnie i w nocy, gdy mi mówią co dzień:
Kiedyż jest Bóg twój?

5. Na to wspominając wylewam sam
w sobie duszę moję. Żem bywał w poczeie
innych, i chadzałem z nimi do domu
Bożego, z wesołym głosem, i z chwałą.
w mnóstwie weselących się.

6. Przeczże się smucisz, * duszo moja!
a przecz sobą trwożysz we mnie? Cze-
kaj na Boga; albowiem go jeszcze będę
wysławiał za wielkie wybawienie twarzy
jego. *Ps.43,5.

7. Boże mój! dusza moja tęskni sobie
we mnie; przetoż na cię wspominam
w ziemi Jordańskiej i Hermońskiej, na
górze Mizar.

8. Przepaść przepaści przyzywa, na
szum upustów twoich: wszystkie powo-
dzi twoje i nawałności twoje na mię się
zwały.

9. Wszakże we dniu udzieli mi Pan
miłosierdzia swego, a w nocy piosnka
jego będzie ze mną, i modlitwa do Boga
żywota mego.

10. Rzekę Bogu, skale mojej: Przecz-
żeś mię zapomniiał? I czemu * smutno
chodzę dla uciśnienia od nieprzyjaciela?
*Ps.38,7. Ps.43,2.

11. Jest jako rana w kościach moich,
gdy mi urągają nieprzyjaciele moi. mó-
wiąc do mnie na każdy dzień: Kiedy jest
Bóg twój?

12. Przeczże się smucisz, duszo moja?
a przecz sobą trwożysz we mnie? Czekaj
na Boga; albowiem go jeszcze będę wy-
sławiał, gdyż on jest wielkiem zbawie-
niem twarzy mojej, i Bogiem moim.

PSALM XLIII.

I. Żąda z rąk złośliwych wybawienia i do pocztu świę-
tych przywrócenia. II. Bogu chwałę ślubuje, a wiarą nad
ciałem tryumfuje.

Sądź mię, o Boże! a ujmij się o spra-
wę moję; od narodu niemiłosiernego, i
od człowieka zdrażliwego i niebożnego
wyrwij mię;

2. Boś ty jest Bóg siły mojej. Przecz-
żeś mię odrzucił? a przecz smutno cho-
dzę dla * uciśnienia od nieprzyjaciela?
*Ps.38,7. Ps.43,10.

3. Ześlij światłość twoję, i prawdę
twoję; te mię poprowadzą, i wprowadzą
mię na świętą górę twoję, i do przy-
bytków twoich,

4. Aby przystąpił do ołtarza Boże-
go, do Boga wesela i radości mojej; i

będę cię wysławiał na harfie, o Boże,
Boże mój!

5. Przeczże się smucisz, duszo moja!
a * przecz trwożysz sobą we mnie? Cze-
kaj na Boga, albowiem go jeszcze będę
wysławiał, gdyż on jest wielkiem zbawie-
niem twarzy mojej, i Bogiem moim.
*Ps.42,6.

PSALM XLIV.

I. Przymierze Boże, i łaskę jego dawną przypomina.
II. Plagi, które Bóg na swój lud na on czas przepusz-
czał, wylicza. III. Prosi; żeby im łaskawą twarz przywró-
cił, i nad ich się nędzą zmiłował.

1. Przedniejszemu śpiewakowi z sy-
nów Korego psalm nauczający.

2. Boże! uszami naszemi słyszeli-
śmy; ojcowie nasi powiadali nam o spra-
wach, któreś czynił za dni ich, za dni
starodawnych.

3. Tyś ręką swą wypędził pogan, a
onyches * wszczepił; wytraciłeś narody,
a onyches rozkrzewił. *2 Moj.15,17. Ps.80,9.

4. Bo nie przez miecz swój posiadli
ziemię, i ramię ich nie wybawiło ich, ale
prawica twoja i ramię twoje, a światłość
oblicza twego, przeto, żeś ich upodobał
sobie.

5. Tyś sam król mój, o Boże! sprawżę
wielkie wybawienie Jakóbowi.

6. Przez cię nieprzyjaciół naszych po-
razaliśmy; w imieniu twojem deptaliśmy
powstawających przeciwko nam.

7. Bom w łuku moim nie ufał, ani
miecz mój obronił mię;

8. Aleś nas ty wybawiał od nieprzy-
jaciół naszych, a nienawidzących nas
zawstydzaleś.

9. Przetoż chlubił się w tobie, Bo-
że! na każdy dzień, a imię twoje na wieki
wysławiamy. Sela.

10. Ale teraz odrzuciłeś i zawstydzi-
łeś nas, a nie wychodzisz z wojskami
naszemi.

11. Sprawileś, żeśmy tył podali nie-
przyjacielowi, a ci, którzy nas mają w nie-
nawiści, rozechwycili między się dobra
nasze.

12. Podałeś nas jako owce na żer, a
między pogan rozproszyłeś nas.

13. Sprzedałeś lud twój za nic, a nie
podniosłeś ceny ich.

14. Podałeś nas na wzgardę * sąsia-
dom naszym, na szyderstwo i na po-
śmiech tym, którzy są około nas.

*Ps.79,4. Ps.80,7. Jer.24,9.

15. Wystawiłeś nas na przypowieść

między poganami, tak, że nad nami narody głową kiwają.

16. Na każdy dzień wstyd mój jest przedemną, a hańba twarzy mojej okrywa mię.

17. Dla głosu tego, który mię sromoci i potwarza, dla nieprzyjaciela, i tego, który się mści.

18. To wszystko przyszło na nas; a wzdysmy cię nie zapomnieli, aniśmy wzruszyli przymierza twego.

19. Nie cofnęło się nazad serce nasze, ani się uchyliły kroki nasze od ścieżki twojej,

20. Chociaż nas był potarł, wrzuciwszy nas na miejsce smoków, i okryłś nas cieniem śmierci.

21. Byśmy ci byli zapomnieli imienia Boga naszego, a podnieśli ręce nasze do Boga cudzego,

22. Izaliby się był Bóg o tём nie pytał? gdyż on wie skrytości serca.

23. Aleć nas dla * ciebie zabijają na każdy dzień; poczytają nas jako owce na rzeź zgotowane.

* Rzym. 8, 36.

24. Ocuć się; przeczeżę śpisz, Panie! Przebudź się, nie odrzucaj nas na wieki.

25. Przeczeżę oblicze twoje ukrywasz, a zapominasz utrapienia naszego i ucisku naszego?

26. Albowiem potłoczona jest aż do prochu dusza nasza, a przylgnął do ziemi żywot nasz.

27. Powstańże na ratunek nasz, a odkup nas dla miłosierdzia twojego.

PSALM XLV.

Złączenie duchowne Chrystusa Pana z oblubienicą swą, opisując prorok, I. wystawia przymioty, zwierchność i rząd królestwa jego i chwałę, którą bez miary nań ojciec wylał. II. Opisawszy także oblubienicę, do wiary i posłuszeństwa onę upomina.

1. Przedniejszemu śpiewakowi z synów Korego na Sosannim psalm nauczający, a pieśń weselna.

2. Wydało serce moje słowo dobre: rozprawiać będę pieśni moje, o królu! język mój będzie jako pióro prędkiego pisarza.

3. Piękniejszyś nad synów ludzkich: rozlała się wdzięczność po wargach twoich, przeto, że cię pobłogosławił Bóg aż na wieki.

4. Przypasz * miecz twój na biodra, o mocarzu! pokaż chwałę twoją, i zacność cię twoją.

* Izaj. 11, 5. Żyd. 4, 12. Objaw. 1, 16.

5. A w dostojności twojej szczęśli-

wie wywiedź z słowem prawdy, cichości, i sprawiedliwości, a dokaże strasznych rzeczy prawica twoja.

6. Strzały twoje ostre; od nich narody pod cię upadną, a serce nieprzyjaciół królewskich przenikną.

7. Stolica twoja, o Boże! * na wieki wieków; laska sprawiedliwości jest laska królestwa twego.

* Żyd. 1, 8.

8. Umiłowałeś sprawiedliwość, a nie nawidziłeś nieprawości; przetoż pomażał cię, o Boże! Bóg twój olejkim wesela nad uczestników twoich.

9. Myrrą, aloe, i kassją wszystkie szaty twoje pachną, gdy wychodzisz z pałaców z kości słoniowych urobionych. nad tych, którzy cię uweselają.

10. Córkę królewską sprawiedliwość, a nieżeną białymi głowami; stanęła małżonka po prawicy twojej w kosztownym złocie z Ofir.

11. Słuchajże córko, a obacz, i nakłoń ucha twego, a zapomnij narodu twego, i domu ojca twojego.

12. A zakocha się król w piękności twojej, albowiem on jest Panem twoim; przetoż kłaniaj się przed nim.

13. Tyryjczycy także * z upominkami przed obliczem twojem kłaniać się będą. najbogatsi z narodów.

* Ps. 72, 10.

14. Wszystka zacność córki królewskiej jest wewnątrz, a szaty jej bramowane są złotem.

15. W odzieniu haftowaném przywiodą ją do króla; także panny za nią, towarzyski jej, przywiodą do ciebie.

16. Przywiodą je z weselem i z radością, a wnijdą na pałac królewski.

17. Miasto ojców tych będziesz mieć synów tych, których postanowisz książętami po wszystkiej ziemi.

18. Wspominać będę imię twoje od każdego rodzaju do rodzaju: dlatego cię narody wysławiać będą na wieki wieków.

PSALM XLVI.

Naucza prorok, że Bóg z swoimi zawsze przestawał, a on obronie jego ufając strachów się żadnych nie bał, ale bezpieczeństwa z przytomności jego zażywał.

1. Przedniejszemu śpiewakowi z synów Korego, na Alamoć pieśń.

2. Bóg jest ucieczką i siłą naszą, ratunkiem we wszelkim ucisku najpewniejszym.

3. Przetoż się bać nie będziemy,

choćby się poruszyła ziemia, choćby się przeniosły góry w pośród morza;

4. Choćby zaszumiały, a wzburzyły się wody jego, i zatrzesły się góry od nawałności jego. Sela.

5. Strumienie rzeki jego rozweselają miasto Boże, najświętsze z przybytków najwyższego.

6. Bóg jest w pośrodku jego, nie będzie poruszone; poratuje go Bóg zaraz z poranku.

7. Gdy się wzburzyły narody, a zatrząsnęły się królestwa, Pan wydał głos swój, i rozplynęła się ziemia.

8. Pan zastępów jest z nami; twierdzą wysoka jest nam Bóg Jakóbowy. Sela.

9. Pójdźcie, oglądajcie sprawy Pańskie, jakie uczynił spustoszenie na ziemi;

10. Który uśmierza wojny aż do końca ziemi, łuk kruszy, i oręż łaćmie, a wozy ogniem pali,

11. Mówiac: Uspokójcie się, a wiedząc, że Ja Bóg; będę wywyższony między narodami, będę wywyższony na ziemi.

12. Pan zastępów z nami; twierdzą wysoka jest nam Bóg Jakóbowy. Sela.

PSALM XLVII.

Israelczycy upominają pogan do chwaleń Boga, iż im okoliczne narody podbił, ziemię Chananejską podał i narody do Chrystusa Pana powołać postanowił.

1. Przedniejszemu śpiewakowi z synów Korego pieśń.

2. Wszystkie narody klaskajcie rękoma, wykrzykajcie Bogu głosem wesela.

3. Albowiem Pan najwyższy, straszny, jest królem wielkim nad wszystką ziemią.

4. Podbija ludzi pod moc naszą, a narody pod nogi nasze.

5. Obrął nam za dziedzictwo nasze chwałę Jakóba, którego umiłował. Sela.

6. Wstąpił Bóg z krzykiem; Pan wstąpił z głosem trąby.

7. Śpiewajcież Bogu, śpiewajcie; śpiewajcież królowi naszemu, śpiewajcie.

8. Albowiem Bóg królem wszystkich ziemi; śpiewajcież rozumnie.

9. Króluje Bóg nad narodami; Bóg siedzi na świętej stolicy swojej.

10. Książęta narodów przyłączyli się do ludu Boga Abrahamowego; albowiem Boże są tarcze ziemskie; skąd on zacnie jest wywyższony.

PSALM XLVIII.

I. Mieszkańcy Jeruzalemscy wielbią Boga, iż ich miasto od gwałtownego niebezpieczeństwa wybrał. II. Do dziękczynienia, radości i ufności w Panu się upominają.

1. Pieśń psalmu synów Korego.

2. Wielki jest Pan, i bardzo chwalebny w mieście Boga naszego, na górze świętej swojej,

3. Ozdobą krainy, uciechą wszystkiej ziemi jest góra Syon w stronach północnych, miasto króla wielkiego.

4. Bóg w pałacach jego uznany jest za twierdzą wysoką.

5. Bo oto królowie, gdy się zgromadzili i ciągnęli współ,

6. Sami to ujrawszy bardzo się zdziwili, a przestraszeni będąc prędko uciekali.

7. Strach ich tam ogarnął i boleść, jako niewiastę rodzącą.

8. Wiatrem wschodnim pokruszysz okręty z Tarsys.

9. Jakośmy słyszeli, takeśmy widzieli w mieście Pana zastępów, w mieście Boga naszego; Bóg je ugruntował aż na wieki. Sela.

10. Uważamy, o Boże! miłosierdzie twoje w pośród kościoła twego.

11. Jakie jest imię twoje, Boże! taka też jest chwała twoja aż do kończyn ziemi; sprawiedliwości pełna jest prawica twoja.

12. Niech się rozweseli góra Syon: niech się rozradują córki Judzkie dla sądów twoich, Boże!

13. Otoczcie Syon, i obściepcie go; policzcie wieże jego.

14. Przypatrujcie się pilnie basztom jego, a oglądajcie pałace jego, abyście umieli powiadać narodowi potomnemu.

15. Że ten Bóg jest Bogiem naszym na wieki wieczne, a iż on naszym hetmanem będzie aż do śmierci.

PSALM XLIX.

I. Wszystkich stanów ludzi do mądrości upomniawszy, stopniej jej wylicza. II. Nad szczęściem złych zdumiewać się zakazuje.

1. Przedniejszemu śpiewakowi z synów Korego psalm.

2. Słuchajcie tego wszystkie narody; bierzcie to w uszy wszyscy mieszkający na okręgu ziemi!

3. Tak z ludu pospolitego, jako z ludzi zacnych, tak bogaty jako ubogi!

4. Usta moje będą opowiadały mądrość, a myśl serca mego roztropność.

5. Nakłonie do * przypowieści ucha mego, a wyłożę przy harfie zagadkę moje.
* Ps. 78, 2. Mat. 13, 35.

6. Przeczże się mam bać we złe dni, aby mię nieprawość tych, którzy mię depeza, miała ogarnąć?

7. Którzy ufają bogactwom swoim, a wmnóstwie dostatków swoich chlubią się.

8. Gdyż brata swego nikt żadnym sposobem nie odkupi, ani może dać Bogu okupu jego zań,

9. (Albowiem drogi jest okup duszy ich, i nie może się ostać na wieki.)

10. Aby żył na wieki, a nie oglądał grobu.

11. Bo widzimy, iż i mądrzy umierają, głupi i szalony zarówno giną, a zostawiają obcym bogactwa swoje.

12. Myśla, że domy ich są wieczne, a przybytki ich trwają od narodu do narodu; przetoż je nazywają od imion swych na ziemi.

13. Ale człowiek we czci nie zostaje, podobnym będąc bydłom, które giną.

14. Takowa myśl ich głupstwem ich jest, a przecież potomkowie ich pochwalają to usta swemi. Sela.

15. Jako owce w grobie złożeni będą, śmierć ich strawi; ale sprawiedliwi panować będą nad nimi z poranku, a kształt ich zniszczony będzie w grobie, gdy ustąpią z mieszkania swego.

16. Ale Bóg wykupi duszę moję z mocy grobu, gdy mię przyjmie. Sela.

17. Nie bójże się, gdy się kto zzbogaci, a gdy się rozmnoży sława domu jego.

18. Bo umierając * nie weźmie nic z sobą, ani za nim zstąpi sława jego.
* Ijob. 27, 19.

19. A choć duszy swój za żywota swego pobłąza i chwalono go, gdy sobie dobrze czynił:

20. Przecież musi iść za rodziną ojców swych, a na wieki nie ogląda światłości.

21. Owóż człowiek, który jest we czci a nie rozumiewa tego, podobny jest bydłom, które giną.

PSALM L.

Król Syoński, od wszystkich stron świata ludzkich synów zwoławszy: I. oświadcza się, że on nie korzysta w ofiarach pozierznych, będąc Panem rzeczy wszystkich, ale się kocha w ofiarach chwał i modlitw świętych. II. Gromi niebożników, którzy się chlubią wiarą, a jarmzo ciągną z niebożnymi.

1. Psalm Asafowi podany.

Bóg nad Bogami, Pan mówił i przyzwał ziemię od wschodu słońca aż do zachodu jego.

2. Objął się Bóg z Syonu * w doskonałej ozdobie.
* Ps. 48, 3.

3. Przyjdzie Bóg nasz, a nie będzie milezał; ogień przed twarzą jego będzie pożerał, a około niego powstanie wichur gwałtowny.

4. Przyzwie z góry niebios * i ziemię, aby sądził lud swój,
* 5 Moj. 31, 28.

5. Mówiąc: Zgromadźcie mi świętych moich, którzy ze mną uczynili przymierze przy ofierze.

6. Tedy niebios opowiedzą sprawiedliwość jego; albowiem sam Bóg jest sędzią. Sela.

7. Słuchaj, ludu mój! a będę mówił; słuchaj, Izraelu! a oświadcę się przed tobą: * Jam Bóg, Bóg twój Jam jest.
* Ps. 81, 9.

8. Nie będę cię z ofiar twoich winił, ani z całopalenia twego, które są zawsze przedemną.

9. Nie wezmę z domu twojego cielca, ani z okoku twego kozłów.

10. Albowiem mój jest wszelki zwierze leśny, i tysiące bydła po górach.

11. Znam wszystko ptastwo po górach, i zwierze polny jest przedemną.

12. Będęli łaknął, nie rzekę o to; bo mój jest okrag * ziemi, i napełnienie jego.
* 2 Moj. 19, 5. 5 Moj. 10, 14. Ijob. 41, 2.
Ps. 24, 1. 1 Kor. 10, 26.

13. Izali jadam mięso wołowe? albo pijam krew kozłową?

14. Ofiaruj Bogu chwałę, i oddaj Najwyższemu śluby twoje;

15. A wzywaj mię w dzień utrapienia: tedy cię wyrwę, a ty mię uwielbisz.

16. Lecz niebożnemu rzekł Bóg: Cóżci do tego, że opowiadasz ustawy moje, a bierzesz przymierze moje w usta twoje?

17. Ponieważ masz w nienawiści karność, i zarzuciłeś słowa moje za się.

18. Widziszli złodzieja, bieżysz z nim, a z cudzołożnikami masz skład twój.

19. Usta twoje rozpuszczasz na złe, a język twój składa zdrady.

20. Zasiadłszy mówisz przeciwko bratu twemu, a lżysz syna matki twój.

21. Toś czynił, a Jam milezał; dlategoś mniemał, że Ja tobie podobny, ale będę cię karał, i stawię to przed oczy twoje.

22. Zrozumiecież to wždy teraz, którzy zapominacie Boga, bym was snać

nie porwał, a nie będzie, toby was wyrwał.

23. Kto mi ofiaruje chwałę, uczei mię; a temu, który naprawia drogę swą, ukaze zbawienie Boże.

PSALM LI.

I. Dawid od Natana napomniony, do miłosierdzia się Bożego ucieka, i o odpuszczenie grzechu prosi. II. Żąda, aby mu Bóg dobre sumienie przywrócił, a serce jego przez Ducha świętego odnowił. III. O zachowanie ludu i kościoła Bożego się modli.

1. Przedniejszemu śpiewakowi psalm Dawidowy.

2. Gdy do niego przyszedł Natan prorok, * potem jak był wszedł do Bet-saby. * 2 Sam. 12, 1.

3. Zmilkuj się nademną, Boże! według miłosierdzia twego; według wielkich litości twoich zgładź nieprawości moje.

4. Omyj mię doskonale od nieprawości mej, a od grzechu mego oczyść mię.

5. Albowiem ja znam nieprawość moją, a grzech mój przedemną jest zawsze.

6. Tobie, tobie samemu zgrzeszył, i złem przed oczyma twemi uczynił, abyś był sprawiedliwy * w mowie twojej, i czystym w sądzie twoim. * Rym. 3, 4.

7. Oto w nieprawości poczęty jestem, a w grzechu poczęła mię matka moja.

8. Oto się kochasz w prawdzie wewnętrznej, a skrytą mądrość objawiłeś mi.

9. Oczyść mię * isopem, a oczyszczony będę; omyj mię, a nad śnieg wybielony będę. * 3 Moj. 14, 6. 4 Moj. 16, 6.

10. Daj mi słyszeć radość i wesele, a niech się rozradują kości moje, któreś pokruszył.

11. Odwróć oblicze twoje od grzechów moich, a zgładź wszystkie nieprawości moje.

12. Serce czyste stwórz we mnie, o Boże! a ducha prawego odnow we wnętrznościach moich.

13. Nie odrzucaj mię od oblicza twego, a Ducha swego świętego nie odbieraj odemnie.

14. Przywróć mi radość zbawienia twego, a duchem dobrowolnym podeprzyj mię.

15. Tedy będę nauczał przestępców dróg twoich, aby się grzesznicy do ciebie nawrócili.

16. Wyrwij mię z pomsty * za krew, o Boże, Boże zbawienia mego! a język mój będzie wysławiał sprawiedliwość twoją. * 2 Sam. 11, 15. 17. r. 12, 9.

17. Panie! otwórz wargi moje, a usta moje opowiadać będą chwałę twoją.

18. Albowiem nie pragniesz ofiar, choćbym ci je dał, ani całopalenia przyjmiesz.

19. Ofiary Bogu przyjemne duch skruszony; sercem skruszonym i strapionym nie pogardzisz, o Boże!

20. Dobrze uczyn według upodobania twego Syonowi; pobuduj mury Jeruzalemskie.

21. Tedy przyjmiesz ofiary sprawiedliwości, ofiary ogniste, i całopalenia; tedy ciełce ofiarować będą na ołtarzu twoim.

PSALM LII.

I. Doegowe potwarzy i kłamstwa gromi, i upadkiem mu grozi. II. Wiara i pociechę wiernych, z okazania na nim sądów Bożych, przypomina. III. A sam siebie w troskach obroną i łaską Bożą ciesząc, wdzięczność ślubi.

1. Przedniejszemu śpiewakowi pieśń Dawidowa nauczająca.

2. Gdy przyszedł Doeg Edomeczyk, i oznajmił Saulowi, mówiąc: * Dawid przyszedł do domu Achimelechowego. * 1 Sam. 22, 9.

3. Przeczże się chlubisz ze złości, o mocarzu! miłosierdzie Boże trwa każdego dnia.

4. Złe rzeczy myśli język twój, jako brzytwa ostra czyniąc zdradę.

5. Umiłowałeś złe, bardziej niż dobre; kłamstwo raczej mówisz, niż sprawiedliwość. Sela.

6. Umiłowałeś wszystkie słowa szkodziwe, i język zdradliwy.

7. Przetoż cię Bóg zniszczy na wieki; porwie cię, i wyrwie cię z przybytku, i wykorzeni cię z ziemi żyjących. Sela.

8. To widząc sprawiedliwi będą się bali, i będą się z niego naśmiewali, mówiąc:

9. Otoż człowiek, który nie pokładał w Bogu siły swojej; ale ufając w mnóstwie bogactw swoich, zmacniał się w złości swój.

10. Aleć ja będę jako oliwa zielona w domu Bożym, bom nadzieję położył w miłosierdziu Bożem na wieki wieczne.

11. Będę cię wysławiał, Panie! na wieki, żeś to uczynił, a będę oczekiwał imienia twego, gdyż jest zacne przed oblicznością świętych twoich.

PSALM LIII.

Toż w sobie zamyka, co i psalm cztertnasty.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Machalat pieśń Dawidowa nauczająca.

2. Grupa rzekł * w sercu swém: Nie masz Boga. Popsowali się, i obrzydliwą czynią nieprawość; nie masz, toby czynił dobrze.

* Ps. 10, 4. Ps. 14, 1.

3. Bóg z niebios spojrział na synów ludzkich, aby obaczył, byłiby kto rozumny i * szukający Boga.

* Rzym. 3, 10.

4. Aleć oni wszyscy odstępili, jednak o się nieużytecznymi stali; nie masz, toby czynił dobrze, nie masz, i jednego.

5. Ażaj nie wiedzą wszyscy czyniele nieprawości, że pożerają lud mój, jako więc chleb jedzą? ale Boga nie wzywają.

6. Tam się bardzo ulekna, gdzie nie masz strachu; albowiem Bóg rozproszy kości tych, którzy cię oblegli; ty ich pohanbisz, bo ich Bóg wzgardzi.

7. Któż da z Syonu wybawienie Izraelowi? Gdy Bóg przywróci z więzienia lud swój, rozraduje się Jakób, rozweseli się Izrael.

PSALM LIV.

Wydany król Dawid od Zyfejczyków: I. Boga o pomoc przeciwko prześladowcom prosi. II. Tymże pomsty Bożej żądając, Bogu chwale, a sobie pewny ratunek obiecuje.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Neginot pieśń Dawidowa nauczająca.

2. Gdy przyszli * Zyfejczycy, i rzekli do Saula: Dawid się kryje przed tobą u nas.

* 1 Sam. 23, 19. r. 26, 1—3.

3. Boże! dla imienia twego wybaw mię, a w mocy twojej podejmij się sprawę moją.

4. Boże! wysłuchaj modlitwę moję; przyjmij w uszy słowa ust moich.

5. Albowiem oby powstał przeciwko mnie, a okrutnicy szukają duszy mojej, nie stawiając sobie Boga przed oczyma swemi. Sela.

6. Oto Bóg jest pomocnikiem moim: Pan jest z tymi, którzy podpierają żywot mój.

7. Oddaj złym nieprzyjaciołom moim, w prawdzie twojej wytrać ich, o Panie!

8. Tedyć dobrowolnie będę ofiarował; będę wystawiał imię twoje, Panie! przeto, że jest dobre;

9. Gdyż z każdego utrapienia wyrwałeś mię, a pomstę nad nieprzyjaciółmi moimi oglądało oko moje.

PSALM LV.

I. Dawid sobie obrony, Absalomowi zaś upadku, od Boga żąda. II. Wystuchania pewien będąc cieszy się nadzieją wybawienia swego.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Neginot pieśń Dawidowa nauczająca.

2. W uszy swe przyjmij, o Boże! modlitwę moję, a nie kryj się przed prośbą moją:

3. Posłuchaj mię z pilnością, a wysłuchaj mię; boć się uskarżam w modlitwie swój, i trwożę sobą:

4. Dla głosu nieprzyjaciela, i dla uciśnienia od bezbożnika; albowiem mię zarzucają kłamstwem, a w popędliwości swój sprzeciwiają mi się.

5. Serce moje boleje we mnie, a strachy śmierci przypadły na mię.

6. Bojaźń ze drzeniem przyszła na mię, a okryła mię trwoga.

7. I rzekłem: Obym miał skrzydła jako gołębia, zaleciałbym, a odpocząłbym.

8. Otobym daleko zaleciał, a mieszkałbym na puszczy. Sela.

9. Pospieszylbym, abym uszedł przed wiatrem gwałtownym, i przed wichrem.

10. Zatrać ich, Panie! rozdziel język ich; bom widział bezprawie i rozruch w mieście.

11. We dnie i w nocy otaczają ich po murach jego, a złość i przewrotność jest w pośrodku jego.

12. Ciężkości są w pośrodku jego, a nie ustępuje z ulic jego chytrność i zdrada.

13. Albowiem nie nieprzyjaciółm jaki zelżył mię, inaczej zniósłbym to być: ani ten, który mię miał w nienawiści, powstał przeciwko mnie; bobym się wždy był skrył przed nim;

14. Ale ty, człowiecze mnie równy, wodzu mój, i znajomy mój.

15. Którzyśmy się z sobą mile w tajemności naradzali, i do domu Bożego społecznie chadzali.

16. Oby ich śmierć z prędką załapała, tak aby żywo * zstąpili do piekła! albowiem złość jest w mieszkaniu ich, i w pośrodku ich.

* 4 Moj. 16, 32, 33.

17. Ale ja do Boga zawołam, a Pan mię wybawi.

18. W wieczór i rano, i w południe modlić się, i z trzaskiem wołać będę, aż wysłucha głos mój.

19. Odkupi duszę moję, abym był w pokoju od wojny przeciwko mnie; bo ich wiele było przy mnie.

20. Wystucha Bóg i utrafi ich, (jako ten, który siedzi od wieku. Sela.) przeto, że nie masz w nich poprawy, ani się Boga boją.

21. Wyciągnął ręce swoje na tych, którzy z nim mieli pokój, wzruszył przy mierze swoje.

22. Gładsze niż masło były słowa ust jego, ale walka w sercu jego: a miękniejsze słowa jego niż olej, wszakże były jako miecze * dobyte: * Ps. 57, 5. Ps. 59, 8.

23. Wrzuć na Pana brzemień * twoje, a on cię opatrzy, i nie dopuści, aby się na wieki zachwiać miał sprawiedliwy.

* Ps. 37, 5. Mat. 6, 25. Łuk. 12, 22. 1 Piotr. 5, 7.

24. Ale ich ty, o Boże! wepchniesz w dół zginienia; mężowie krwawi i zdra dliwi nie dojdą do połowy dni swoich; ale ja w tobie nadzieję mieć będę.

PSALM LVI.

I. Prorok wybawienia swego od Boga żąda. II. Spu ściwszy się na obietnicę Bożą, onego chwali, ciesząc się, że on i najdrobniejsze jego ciężkości widzi, i one uspokoi.

1. Przedniejszemu śpiewakowi o nie-mój gołębiczy, na miejscach odległych, złoty psalm Dawidowy, gdy go w * Gat Filistynowie pojмали. * 1 Sam. 21, 10. 11.

2. Zmiłuj się nademną, o Boże! bo mię chce pochłonać człowiek; każdego dnia walcząc trapi mię.

3. Chcą mię połknąć nieprzyjaciele moi na każdy dzień; zaprawdę wiele jest walczących przeciwko mnie, o Naj-wyższy!

4. Któręgokolwiek mię dnia strach ogarnia, ja w tobie ufam.

5. Boga wysławiać będę dla słowa jego; w Bogu nadzieję będę miał, ani się będę bał, żeby mi co ciała uczynić mogło.

6. Przez cały dzień słowa moje wykrecają, a przeciwko mnie są wszystkie myśli ich, na złe.

7. Zbierają się, i ukrywają się, i ślad mój upatrują, czyhając na duszę moją.

8. Izali za nieprawość pomsty ujdą? strąć te narody, o Boże! w popędliwości twojej.

9. Tyś tułanie moje policzył; zbierzże też łzy moje w wiadro twe; iżż nie są spisane w księgach twoich?

10. Tedy się nazad cofną nieprzyja-ciele moi, któregokolwiek dnia zawołam; bo to wiem, iż Bóg jest ze mną.

11. Boga wysławiać będę z słowa; Pana chwalić będę z słowa jego.

12. W Bogu mam nadzieję, nie będę się bał, aby mi * co miał uczynić czło-wiek. * Ps. 118, 6.

13. Tobiem, o Boże! śluby uczynił; przetoż też tobie chwały oddam.

14. Albowiemś wyrwał duszę moją od śmierci, a nogi moje od upadku, abym statecznie chodził przed obliczem Bożem w światłości żyjących.

PSALM LVII.

I. Boga na pomoc woła, pewnie wybawienie sobie obiecując. II. Prosi, żeby Bóg sądy swe nad złymi wy-konał.

1. Przedniejszemu śpiewakowi, jako: Nie zatracaj, złoty psalm Dawidowy, kiedy uciekał przed * Saulem do jaskini. * 1 Sam. 24, 4.

2. Zmiłuj się nademną, o Boże! zmi-luj się nademną; albowiem w tobie ufa dusza moja, a do cienia skrzydeł twoich uciekam się, aż przeminie utrapienie.

3. Będę wołał do Boga najwyższego, do Boga, który wykonywa sprawę moją.

4. On pośle z nieba, i wybawi mię od pohańbienia tego, który mię chce pochłonać. Sela. Pośle mi Bóg miłosier-dzie swoje i prawdę swą.

5. Dusza moja jest w pośród lwów; leżę między pałacymi, między synami ludzkimi, których żeby jako włócznie i strzały, i język ich * miecz ostry.

* Ps. 55, 22. Ps. 59, 8.

6. Wywyższ się * nad niebiosą, o Bo-że! a nade wszystką ziemią chwała twoja.

* Ps. 108, 6.

7. Sieci zastawili na nogi moje, na-chylili duszę moją, wykopali dół * przed obliczem mojem; ale sami wpadli weń. Sela.

* Ps. 7, 16. Przyp. 26, 27. Kazn. 10, 8.

8. Gotowe jest serce moje, Boże! go-towe jest serce moje; śpiewać i wychwa-lać cię będę.

9. Ocuć się chwało moja! ocuć się, lutnio i harfo! gdy na świtanie powstają.

10. Będę cię wysławiał między lu-dem, Panie! a będąc śpiewał między na-rodami.

11. Albowiem wielkie jest aż do nie-bios miłosierdzie * twoje, i aż pod obłoki prawda twoja.

* Ps. 36, 6. Ps. 108, 5.

12. Wywyższ się nad niebiosą, o Bo-że! a nade wszystką ziemię wywyż chwa-łą twoją.

PSALM LVIII.

I. Na radców Saulowych narzekając, potwarzy i złość ich opisuje. II. Prosi, żeby Bóg rady ich pomieszał. III. Tuszy, że ludzie rząd i sąd Bogu przyznają z upadku przyszłego nieprzyjaciół.

1. Przedniejszemu śpiewakowi, jako: Nie zatracaj, pieśń złota Dawidowa.

2. **O** zgromadzenie! Izali poprawdzie sprawiedliwość mówicie? A uprzejmieź sǎdzicie, wy synowie ludzcy?

3. Owszem, radni j w sereu nieprawo ci knujecie, a gwałty r k waszych na ziemi odwa acie.

4. Odł czyli si  niezbo nicy zaraz od narodzenia; pobł dzili zaraz z  ywota matki sw j, m wi c kłamstwo.

5. Jad * maj  w sobie, jako w  zowy, jako jad  mii głuch j, k t ra zatula ucho swoje,
* Ps. 104, 4.

6. Aby nie słysz ła głosu zaklinacza, ani czarownika w czarach biegł go.

7. O Bo e! pokrusz  z by ich w ustach ich; połam, Panie! lwi t trzonowe z by.

8. Niech si  rozplyn  jako woda, niech si  wniwec obr c ; niech b d  jako ten, k t ry naci ga łuk, wszak e si  strzały jego łamia.

9. Jako ślimak, k t ry schodzi i niszcze; jako martwy pł d niewie ci niech nie ogl daj  sł nca.

10. Ciernie wasze pierw j ni  wypuszcz  tarny swoje, za zielona w gniewie Bo ym jako wichrem porwane b d .

11. I b dzie si  weselił sprawiedliwy, gdy ujrzy pomst ; nogi swoje umyje we krwi niepobo nego.

12. I rzecze ka dy: Zaprawd c sprawiedliwy odniesie po ytek z sprawiedliwo ci swoj j; zaiste  jest B g, k t ry s dzi na ziemi.

PSALM LIX.

I. Dawid od słu  Saulowych otoczony sobie wyswodzenia, a onym ka ni od Boga  ada. II. Cieszy si , i  go B g pewno wystucha. III. za co chwał  oddawać obiecuje.

1. Przedniejszemu śpiewakowi, jako: Nie zatracaj, złota pie n Dawidowa, gdy po lał Saul, * aby strze ono domu jego, a zabito go.
* 1 Sam. 19, 11.

2. **W**yrwij mi  od nieprzyjaci ł moich, o Bo e m j! a od powstawaj cych przeciwko mnie uczyni mi  bezpiecznym.

3. Wyrwij mi  od tych, k t rzy broj  nieprawo c , a od m  w krwawych wybaw mi .

4. Albowiem oto czyhaj  na dusz  moj ; zbieraj  si  przeciwko mnie mocarze bez przest pstwa mego i bez grzechu mego, o Panie!

5. Bez wszelkiej nieprawo ci mojej

zbiegaj  si , i gotuj  si ; powsta  e, zabi  mi, a obacz.

6. Ty sam, Panie, Bo e zast p w, Bo e Izraelski! ocu  si , aby  nawiedził te wszystkie narody; a nie mi j li oci nad  adnym z onych przest pc w zło liwych. Sela.

7. Nawracaj  si  pod wiecz r, a warcz  jako psy, i biegaj  okoł  miasta.

8. Oto blego   usty swemi, miecze s  w wargach * ich; albowiem m wi : K t     slyszysz?

* Ps. 55, 22. Ps. 57, 5. Przyp. 25, 18.   Ps. 10, 11. Ps. 94, 7.

9. Ale ty, Panie! na miewasz si  z nich; * na miewasz si  ze wszystkich narod w.
* Ps. 2, 4. Przyp. 1, 26.

10. Gdy on moc przewodzi, na ciebie poz r mie  b d ; bo  ty, Bo e! twierd  moj .

11. B g m j miłosierny uprzedzi mi ; B g mi da ogl dać pomst  nad nieprzyjaci łmi mymi.

12. Nie zabijaj e ich, aby nie zapomni ł lud m j; ale ich rozprosz moc  twoj , i zrzuc  ich, tarcz  nasza, o Panie!

13. Grzech ust swych, słowa warg swych (pojmani b d c w hardo ci sw j dla złorzeczno stwa i kłamstwa) niech wyznawaj .

14. Wytra e ich w pop dliwo ci, wytra  ich, a  ich nie stanie. Niech poznaj ,  e B g panuje w Jak bie, i po krajach ziemi. Sela.

15. I niech si  za  nawr c  pod wiecz r; niech warcz  jako psy, a biegaj  okoł  miasta.

16. Niech oni ciekaj , chc c si  na e , wszak e głodni b d c ukł s  si  musz .

17. Ale ja b d  śpiewa  o mocy twoj ; zaraz z poranku wystawia  b d  miłosierdzie twoje; bo  ty był twierd  moj , i ucieczk  w dzie n ucisku mego.

18. O mocy moja! tobie b d  śpiewa ; bo  ty, Bo e! twierdza moja, B g m j miłosierny.

PSALM LX.

I. Uskar a si  na opuszczenie ludu Bo ego, k t re był  za Saula, i na rozruchy przez Abner  i Ishose-ta wsz st e. II. Prosi, aby mu B g wedł g nadziei jego, w utraپieniu ratunku dodał.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Sussanedut złota pie n Dawidowa do nauczania;

2. Gdy walczył przeciw Syryjczykom Nacharaim, i przeciw Syryjczykom Soby; * gdy si  wr cił Joab, poraziwszy

Edomezyków w dolinie solnej dwanaście tysięcy. *2 Sam.8,1,2,3. r.10,13,18. 1 Kron.18,3,12.

3. Boże! odrzuciłeś * nas, rozproszyłeś nas, i rozgniewałeś się; nawróćże się zasię do nas. *Ps.44,10.

4. Zatrząsnąłeś był ziemią, i rozsądziłeś ją; uleczyć rozpadliny jój, boć się chwileje.

5. Okazywałeś ludowi twemu przykre rzeczy, napiłeś nas winem zawrotu.

6. Ale teraz dałeś chorągiew tym, którzy się ciebie boją, aby ją wynieśli dla prawdy twój. Sela.

7. Aby byli wybawieni umiłowani twoi; zachowajże ich prawicą twoją, a wysłuchaj mię.

8. Bóg ci mówił w świętobliwości swojej: * przeto się rozwesele, rozdzieli Sychem, i dolinę Sukkotską pomierz. *Ps.108,7.

9. Mojeć jest Galaad, mój i Manasses, i Efraim moc głowy mojej; Juda zakonodawcą moim.

10. Moab miednicą do umywania mego; na Edoma wrzucę bóty moje; ty, Palestyno! wykrzykaj nademną.

11. Któż mię wprowadzi do miasta obronnego? kto mię przyprowadzi aż do Edom?

12. Izali nie ty, o Boże! któryś nas był odrzucił, a nie wychodziłeś, Boże! z wojskami naszymi?

13. Dajże nam ratunek w utrapieniu; boć omylny ratunek ludzki.

14. W Bogu mężnie sobie poczynąć będziemy, a on podepcze nieprzyjaciół naszych.

PSALM LXI.

I. Przed Absalomem ustąpiwszy woła na Boga, żeby go pod obroną swą chować raczył. II. Szczęcia i rozmnożenia państw swemu, a w osobie swój królestwu Chrystusowemu winszuje.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Neginot pieśń Dawidowa.

2. Wysłuchaj, o Boże! wołanie moje, miej pozór na modlitwę moję.

3. Od końca ziemi wołam do ciebie w zatrwożeniu serca mego; wprowadź mię na skałę, która jest wyższą nad mię.

4. Albowiem ty byłś ucieczką moją, i basztą mocną przed twarzą nieprzyjaciela.

5. Będę mieszkał w przybytku twoim na wieki, schraniając się pod zasłonę skrzydeł twoich. Sela.

6. Albowiem ty, Boże! wysłuchał żądaści moje; tyś dał dziedzictwo tym, którzy się boją imienia twego.

7. Dni do dni królewskich przydaj; niech będą lata jego od narodu do narodu.

8. Niech mieszka na wieki przed obliczem Bożem; zgotuj miłosierdzie i prawdę, niech go strzeża.

9. Tak będę śpiewał imieniowi twemu na wieki, a śluby moje oddawać będę na każdy dzień.

PSALM LXII.

I. Dawid z mocy, dobroliwości i sprawiedliwości Bożej pewny sobie ratunek obiecuje. II. Przśladowców swych gromi. III. Wiernych upomina, aby w samym Bogu w potrzebach swych ufali.

1. Przedniejszemu śpiewakowi Jedynowemu psalm Dawidowy.

2. Tylko na Boga spolega dusza moja, od niego jest zbawienie moje.

3. Tylkoć on jest skałą moją i wybawieniem mojem, twierdzą moją; przeto się bardzo nie zachwieje.

4. Dokądże będziecie myśleć złe przeciwko człowiekowi? Wszyscy wy zabici będziecie; będziecie jako ściana pochylona, a jako mur wałący się.

5. Przecież jednak radzą, jakoby go zepchnąć z dostojęstwa jego; kochają się w kłamstwie, usta swemi doborzeczają, ale w sercu swém złorzeczają. Sela.

6. Ty przecież na Bogu polegaj, duszo moja! bo od niego jest oczekiwanie moje.

7. Onci sam jest skałą moją, zbawieniem mojem, i twierdzą moją; przetoż nie zachwieje się.

8. W Bogu wybawienie moje, i chwała moja, skała mocy mojej; nadzieja moja jest w Bogu.

9. Ufajcież w nim na każdy czas, o narody! Wylewajcie przed obliczem jego serca wasze: Bóg jest ucieczką naszą. Sela.

10. Zaprawdę marnością są synowie ludzcy, kłamliwi synowie mocarzy; będą pospołu włożeni na wagę, lekciejszymi będą nad marność.

11. Nie ufajcież w krzywdzie ani w drapiestwie, a nie bądźcie marnymi; przybędzieli wam majątności, nie przykładajcież serca do nich.

12. Razei rzekł Bóg, dwakrociem to słyszał, iż moc jest Boża,

13. A że Panie! twoje jest miłosierdzie, a że ty oddasz * każdemu według uczynków jego. *Ijob.34,11. Przyp.24,12. Jer.32,19.

Ezech.7,27. r.33,20. Mat.16,27. Rzym.2,6.

PSALM LXIII.

I. Dawid uciekając przed Saulem, do pocztów chwalców Bożych pragnie. II. Boga przed sobą upatrując, nadzieję sobie czyni o jego pomocy, że go Pan zachowa.

1. Psalm Dawidowy, gdy był na puszczy * Judzkiej. * 1 Sam. 23, 14.

2. Boże! tyś jest Bogiem moim; z poranku cię szukam; pragnie * cię dusza moja, tęskni po tobie ciało moje w ziemi suchej i upragnionej, w której nie masz wody; * Ps. 42, 2. 3. 5.

3. Abym cię oglądał w świątnicy twojej, i widział moc twoją i chwałę twoją;

4. (Albowiem lepsze jest miłosierdzie twoje, niż żywot,) aby cię chwaliły wargi moje,

5. Abym cię błogosławił za żywota mego, a w imieniu twojem abym podnosił ręce moje.

6. Jako tłustością i sadłem byłaby tu nasycona dusza moja, a radosnem warg śpiewaniem wychwalałyby cię usta moje.

7. Zaprawdę na cię wspominam, i na łożu mojem każdej straży nocnej rozmyślałam o tobie.

8. Boś mi bywał na pomocy; przetoż w cieniu skrzydeł twoich śpiewać będę.

9. Przyłgnęła dusza moja do ciebie; prawica twoja podpira mię.

10. Ale ci, którzy szukają upadku duszy mojej, sami wnikną do najgłębszej niskości ziemi.

11. Zabije każdego z nich ostrość miecza, i przyjdą liszkom na podział.

12. Lecz król będzie się wesołił w Bogu, a będzie się chlubił każdy, kto przezeń przysięga; albowiem zatkane będą usta mówiących kłamstwo.

PSALM LXIV.

I. Przeciw prześladowaniu, i chytrym złych ludzi radom w niewinności swój obrony od Boga żąda. II. Tuszy, że ich Bóg potłumi, i sami przeciw sobie powstaną, zaczem wierni w Bogu ufać i chlubić się będą.

1. Przedniejszemu śpiewakowi psalm Dawidowy.

2. Wysłuchaj, o Boże! głos mój, gdy się modłę; od strachu nieprzyjaciela strzeż żywot mój.

3. Skryj mię przed skrytą radą złośników, przed zbuntowaniem czyniących nieprawość.

4. Którzy zaostrzyli język swój jako miecz, nałożyli strzałę swoją, słowo jadowite,

5. Aby strzelali z skrytości * na nie-

winnego; niespodzianie nań strzelają, a nikogo się nie boją. * Ps. 11, 2.

6. Stwierdzają się w złém; zmawiają się, jakoby zakryć siła, i mówią: Któż je obaczy?

7. Szukają pilnie nieprawości; ginie my od rad zdradliwie wynalezionych. Taki wewnątrzność i serce * człowiecze głębokie jest. * Jer. 17, 9.

8. Ale gdy Bóg na nich wypuści prędką strzałę, porażeni będą;

9. A do upadku przywiedzie ich własny język ich; odłączy się od nich każdy, kto ich ujrzy.

10. I ułęką się wszyscy ludzie, a będą opowiadali sprawę Bożą. i dzieło jego rozumieją.

11. Ale sprawiedliwy się będzie wesołił w Panu, a będzie w nim ufał; i będą się chlubili wszyscy, którzy są uprzejmego serca.

PSALM LXV.

Dawid dziękuje Bogu: I. za dobrodziejstwa duchowne, które całemu kościołowi pokazuje, II. za inne uczynności doczesne, któremi lud swój błogosławi.

1. Przedniejszemu śpiewakowi psalm i pieśń Dawidowa.

2. Tobie przynależy, o Boże! chwała na Syonie, a tobie ślub ma być oddany.

3. Ty wysłuchiwasz modlitwy; przetoż do ciebie przychodzi wszelkie ciało.

4. Wielkie nieprawości, które wzięły górę nad nami, i przestępstwa nasze ty oczyszczasz.

5. Błogosławiony, kogo ty obierasz a przyjmujesz, aby mieszkał w sieniach twoich; będziemy nasyчени dobrami domu twego, w świątnicy kościoła twego.

6. Przedziwne rzeczy podług sprawiedliwości mówisz do nas, Boże zbawienia naszego, nadziejo wszystkich krajów ziemi, i morza dalekiego!

7. Który utwierdzasz góry mocą swoją, siłą przepasany będąc;

8. Który uśmierzasz * szum morski, szum nawałności jego, i wzruszenie narodów, * Ps. 107, 29. Mat. 8, 26.

9. Tak, że się bać muszą cudów twoich, którzy mieszkają na krajach ziemi: których nastawianiem poranku i wieczora do wesela pobudzasz.

10. Nawiedzasz ziemię, i odwilżasz ją; obficie ją ubogacasz strumieniem Bożym, napełnionym wodami, i gotujesz zboże ich, gdy ją tak przyprawiasz.

11. Zagony jęj napawasz. bróždy jęj zniżasz. dżdżami ją odmiekasz, a urodzajom jęj błogosławisz.

12. Koronujesz rok dobrocią twą, a ścieszki twoje skrapiasz tłustością.

13. Skrapiasz pastwiska na pustyniach; tak, że i pagórki radością przepasane bywają.

14. Przyodziewiają się pola stadami owiec, a doliny okrywają się zbożem; tak, że wykrzykają i śpiewają.

PSALM LXVI.

I. Do chwały Bożej upomina dla spraw rządu i władzy jego powszechniej nad wszystkimi narodami. II. Ślubując Bogu ofiary i chwały, iż duszy jego dobrze uczynił.

1. Przedniejszemu śpiewakowi pieśń psalmu.

2. Wykrzykuj Bogu wszystka ziemia! Śpiewajcież psalmy na chwałę imienia jego, ogłaszajcie sławę i chwałę jego.

3. Rzeczcież Bogu: Jakoś straszny w sprawach twoich! Dla wielkości mocy twojej obłudnieć się podadzą nieprzyjaciele twoi.

4. Wszystkać się ziemia kłaniać, i śpiewać ci będzie; psalm śpiewać będzie imieniowi twemu. Sela.

5. Pójdźcież, a oglądajcie sprawy Boże; straszny jest w sprawach swoich przy synach ludzkich.

6. Obrócił * morze w ziemię suchą; rzekę † przeszli suchą nogą; tameśmyć się weselili w nim.

*2 Moj.14,21.22. †Joz.3,16. Ps.114,3.

7. Panuje w mocy swój na wieki; oczy jego patrzą na nardy, odporni nie wywyższą się. Sela.

8. Błogosławcież narody Boga naszego, i ogłaszajcie głos chwały jego.

9. Zachował przy zdrowiu duszę naszą, a nie dał się powinać nodze naszej.

10. Albowiemś nas doświadczył, o Boże! wypławiłś nas ogniem, tak jako srebro pławione bywa.

11. Nagnałś nas był w sieć, a ścisnąłś uciskiem biodra nasze.

12. Wsadziłś człowieka na głowę naszą; weszliśmy byli w ogień i w wodę, wszakżeś nas wywiódł na ochłodę.

13. Przetoż wnijdę do domu twego z całopaleniem, a oddam ci śluby moje.

14. Któreć ślubowały wargi moje, i wyrzekły usta moje w utrapieniu mojem.

15. Całopalenie z tłustych baranów

będę ofiarował z kadzeniem, będę ofiarował woły i kozły. Sela.

16. Pójdźcie, słuchajcie, a będę opowiadał wszystkim, którzy się boicie Boga, co uczynił duszy mojej.

17. Do niegom usty swemi wołał, a wywyższalem go językiem moim.

18. Bym był * patrzył na nieprawość w sercu mojem, nie wysłuchałby był Pan.

*Mich.3,4.

19. Aleć zaiste wysłuchał Bóg, a był pilen głosu modlitwy mojej.

20. Błogosławiony Bóg, który nie odrzucił modlitwy mojej, ani odjął miłosierdzia swego odemnie.

PSALM LXVII.

I. Żąda, żeby Bóg kościołowi swemu błogosławił. II. Żeby takoważ łaskę i innym narodom w Chrystusie objawił, nawet i urodzajom ludzkiemu błogosławił.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Neginot psalm ku śpiewaniu.

2. Boże! zmiłuj się nad nami, a błogosław nam, rozświeć oblicze twoje nad nami. Sela;

3. Aby tak poznali na ziemi drogę twoją, a po wszystkich narodach zbawienie twoje.

4. Tedy cię będą wysławiały narody o Boże! Będą cię wysławiać wszyscy ludzie!

5. Radować się będą i wykrzykać narody; bo ty będziesz sadził ludzi w sprawiedliwości, * a narody będziesz sprawował na ziemi. Sela. *Izaj.11,4. Mich.4,3.

6. Będą cię wysławiać narody, o Boże! Będą cię wysławiać wszyscy ludzie.

7. Ziemia także wyda urodzaj swój; niech nam błogosławi Bóg, Bóg nasz.

8. Niech nam błogosławi Bóg, a niech się go boją wszystkie kraje ziemi.

PSALM LXVIII.

I. Dziękuje Bogu za otrzymane zwycięstwo nad możnymi nieprzyjaciółmi. II. Napomina do uważania dziwnych spraw Bożych. III. Opisuje okazały tryumf Pański.

1. Przedniejszemu śpiewakowi psalm Dawidowy ku śpiewaniu.

2. Powstanie * Bóg, a będą rozproszeni nieprzyjaciele jego, i puciekają przed twarzą jego ci, którzy go mają w nienawiści.

*4 Moj.10,35.

3. Jako bywa dym rozpedzony, tak ich rozpedzasz: jako się воск rozplywa od ognia, tak niebożnicy poginą przed obliczem Bożem.

4. Ale sprawiedliwi weselić się i radować będą przed obliczem Bożem, i płaszać będą od radości.

5. Śpiewajcie Bogu, śpiewajcie psalmy imieniowi jego; gotujcie drogę temu, który jeździ na obłokach. Pan jest imię jego, radujcie się przed obliczem jego.

6. Ojcem jest sierót, i sędzią wdów, Bogiem w przybytku swym świętym.

7. Bóg, który samotne * w rodowite domy rozmnaża, wywodzi więźniów z oków; ale odporni mieszkać muszą w ziemi suchéj.

* Ps. 113, 9.

8. Boże! gdyś wychodził przed obliczem ludu twego, gdyś chodził po puszczy; Sela,

9. Ziemia * się trzęsła, także i niebiosy rozpyływały się przed obliczem Bożem, i ta góra Synaj drżała przed twarzą Boga, Boga Izraelskiego.

* 2 Moj. 20, 18.

10. Deszcz obfity spuszczałeś hojnie, o Boże! na dziedzictwo twoje, a gdy omdlewało, tyś je zaś otrzeźwiał.

11. Zastępy twoje mieszkają w nim, któreś ty dla ubogiego nagotował do brocią twoją, o Boże!

12. Pan dał słowo swe, i tych, * którzy pociechy zwiastowali, zastęp wielki mówiących.

* Sędz. 11, 34. 1 Sam. 18, 6.

13. Królowie z wojskami uciekali, uciekali; ale ta, która przyglądała domu, dzieliła łupy.

14. Chociażeście leżeć musieli między kotłami, przeciw będziecie jako gołębia, mająca pióra posrebrzone, a której skrzydła jako żółte złoto.

15. Gdy Wszechmogący rozproszy królów w téj ziemi, wybielejesz jako śnieg na górze Salmon.

16. Na górze Bożej, na górze Basańskiej, na górze pagórczystej, na górze Basańskiej.

17. Przeczże wyskakujecie góry pagórczyste? na téjci górze ulubił sobie Bóg mieszkanie, tamci Pan będzie mieszkał na wieki.

18. Wozów Bożych jest dwadzieścia tysięcy, wiele tysięcy Aniołów; ale Pan między nimi jako na Synaj w świątyni przebywa.

19. Wstąpiłeś * na wysokość, wiodłeś pojmanych więźniów, nabrałeś darów dla ludzi, i najodporniejszych, Panie Boże! przywiodłeś, aby mieszkali z nami.

* Efez. 4, 8.

20. Błogosławiony Pan; na każdy dzień hojnie nas opatruje dobrami swemi Bóg zbawienia naszego. Sela.

21. On jest Bóg nasz, Bóg obfitego zbawienia; panujący Pan z śmierci wywodzi.

22. Zaiste Bóg zrani głowę nieprzyjaciół swoich, i wierzch głowy włosami nakryty chodzącego w grzechach swoich.

23. Rzekł Pan: Wyprowadzę zaś swoich jako z * Basan, wywiodę ich zaś z głębokości † morskiej.

* 4 Moj. 21, 33. † 2 Moj. 14, 21.

24. Przetoż będzie noga twoja zbroczona we krwi, i język psów twoich we krwi nieprzyjacielskiej.

25. Widzieli ciagnienia twoje, Boże! ciagnienia Boga mego i króla mego w świątyni.

26. Wprzód szli śpiewacy, a za nimi grający na instrumentach, a w pośrodku panienki bijąc w bębny.

27. W zgromadzeniach błogosławcie Bogu, błogosławcie Panu, którzyście z narodu Izraelskiego. Tu niech będzie Benjamin maluczki, który ich opanował;

28. Tu książęta Judzey, i hufy ich, książęta Zabulońscy, i książęta Neftalimscy.

29. Obdarzył cię Bóg twój siłą; utwierdź, o Boże! to, coś w nas sprawił.

30. Dla kościoła twego, który jest w Jeruzalemie, będąc * królowie dary przynosić.

* 2 Kron. 32, 23. Ps. 76, 12.

31. Poraż poczet kopijników, zgromadzenie mocnych wodzów, i ludu bujnego, hardych, chlubiących się kęssem srebra; rozprosz narody pragnące wojny.

32. Przyjdąc zaenni książęta z Egiptu: Murzyńska ziemia pospieszy się wyciągnąć ręce swe do Boga.

33. Królestwa ziemi! śpiewajcież Bogu, śpiewajcie Panu. Sela.

34. Temu, który jeździ na najwyższych niebiosach od wieczności; oto wydaje głos swój, głos mocy swojej.

35. Przyszajcie moc Bogu, nad Izraelem dostojność jego, a wielmożność jego na obłokach.

36. Straszny jest, o Boże! z świętych przybytków twoich; Bóg Izraelski sam daje moc i siły ludowi swemu. Niechajże będzie Bóg błogosławiony.

PSALM LXIX.

I. Ciężkości i niewinność swoje pokazawszy prorok, prosi, żeby go Pan wysłuchał i poratował. II. Obiecuje za to Bogu dać chwałę i z innymi wiernymi.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Sossannim psalm Dawidowy.

2. Wybaw mię, o Boże! boć przyszedłszy wody aż do duszy mojej.

3. Pograżony jestem w głębokiemi błocie, gdzie dna niemasz; przyszedłem w głębokości wód, a nawałność ich porwała mię.

4. Spracowałem się wołając, wyszło gardło moje; ustały oczy moje, gdy oczekiwałem Boga mego.

5. Więcej jest tych, którzy mię mają w nienawiści bez przyczyny, niż włosów na głowie mojej; zmocnili się ci, którzy mię wygubić usiłują, a są nieprzyjaciółmi mymi niesłusznie; czegom nie wydarł, musiałem nagradzać.

6. Boże! ty znasz głupstwo moje, a występki moje nie są tajne przed tobą.

7. Niechajże nie będą zawstydzeni dla mnie ci, którzy na cię oczekują, Panie, Panie zastępów! niech nie przychodzą dla mnie do hańby ci, którzy cię szukają, o Boże Izraelski!

8. Bo dla ciebie ponoszę uraganie, a zeliżność odkryła oblicze moje.

9. Stałem się obcym braciom moim, a cudzoziemcem synom matki mojej,

10. Przeto, * że gorliwość domu twego zżarła mię, a uraganie uragających tobie przypadło na mię. * Jan. 2, 17. Rzym. 15, 3.

11. Gdy płakałem i trapiłem postem duszę moją, stało mi się to pohańbieniem.

12. Gdy wziąłem na się wór miasto szaty, byłem u nich przypowieścią.

13. Mówili o mnie ci, którzy siedzieli w bramie, a byłem piosnką u tych, * którzy pili mocny napój. * Ijob. 30, 9.

14. Ale ja obracam modlitwę moją do ciebie, Panie! czas jest upodobania twego; o Boże! według wielkości miłosierdzia twego wysłuchajże mię, dla prawdy zbawienia twego.

15. Wyrwij mię z błota, abym nie był pograżony; niech będę wyrwany od tych, którzy mię nienawidzą, jako z głębokości wód;

16. Aby mię nie zatopiły strumienie wód, i nie pożarła głębia i nie zawarła nademną studnia wierzchu swego.

17. Wysłuchajże mię, Panie! boć

dobre jest miłosierdzie twoje; według wielkiej litości twojej wejrzyj na mię.

18. Nie zakrywajże oblicza twego od sługi swego, bom jest u utrapieniu; pospiesz się, wysłuchaj mię.

19. Przybliź się do duszy mojej, a wybaw ją; dla nieprzyjaciół moich odkup mię.

20. Ty znasz pohańbienie moje, i zeliżność moją, i wstyd mój: przed tobą są wszyscy nieprzyjaciele moi.

21. Pohańbienie pokruszyło * serce moje, z czegom był żałośny; oczekiwałem, azaliby się mnie kto uzałiż, ale nikt nie † był; azaliby mię kto pocieszył, alem nie znalazł. * Mat. 27, 39. † Łuk. 23, 49.

22. Owszem, miasto pokarmu podali mi * żółć, a w pragnieniu mojem † napoił mię octem. * Mat. 27, 34. † Mat. 27, 48. Mark. 15, 23. Jan. 19, 29.

23. Niechajże im będzie stół * ich przed nimi siółem, a szczęście ich na upadek. * Rzym. 11, 9.

24. Niech się zaćmią oczy ich, aby nie widzieli, a biodra ich niech się zawždy chwieją.

25. Wylij na nich rozniewanie swoje, a popędliwość gniewu twego niech ich ogarnie.

26. Niech będzie mieszkanie * ich puste, w namiotach ich niech nikt nie mieszka. * Dzie. 1, 20.

27. Bo tego, któregoś ty * ubił, przesładują, a o boleści poranionych twoich rozmawiają. * Izaj. 53, 4. Mat. 26, 31.

28. Przydajże nieprawość ku nieprawości ich, a niech nie przychodzą do sprawiedliwości twojej.

29. Niech będą wymazani z ksiąg żyjących, a z sprawiedliwymi niech nie będą zapisani.

30. Jamci utrapiony, i zbolaty; lecz zbawienie twoje, Boże! na miejscu bezpiecznym postawi mię.

31. Tedy będę chwalił imię Boże pieśnią, a będę je wielbił z dziękczynieniem.

32. A będzie to przyjemniejsze Panu, niżeli wół albo cielec rogaty z rozdzielonymi kopytami.

33. To widząc pokorni rozradują się, szukając Boga, a ożyje serce ich;

34. Iż wysłuchiwa * Pan ubogich, a więźniami swymi nie gardzi. * Ps. 34, 7.

35. Niech go chwala niebios a ziemia, morze i wszystko, co się w nich rucha.

36. Bógci zaiste zachowa Syon, i po-

buduje miasta Judzkie; i będą tam mieszkać, a ziemię tę dziedzicznie otrzymają.

37. Także i nasienie sług jego dziedzicznie ją otrzyma, a którzy miłują imię jego, będą w niej mieszkać.

PSALM LXX.

Ten psalm i słowy i rozumieniem zgadza się z częścią ostatnią psalmu 40.

1. Przedniejszemu śpiewakowi psalm Dawidowy na wspominanie.

2. Boże! pospiesz się, abyś mię wyrwał; Panie! pospiesz się, abyś mi dał ratunek.

3. Niech będą zawstydzeni * i pohańbieni, którzy szukają duszy mojej; niech się obróć na wstecz, i niech będą pohańbieni, którzy mi złego życzą.

* Ps. 35, 4. Ps. 40, 15.

4. Niech się obróć nazad za to, że mię chcą pohańbić ci, którzy mi mówią: Ehéj, ehéj!

5. Ale niech się weselą i radują w tobie wszyscy, którzy cię szukają, a którzy miłują zbawienie twoje, niech mówią zawsze: Uwielbiony bądź, Boże nasz!

6. Jamci nędzny i ubogi; o Boże! pospiesz się ku mnie; tyś jest pomocą moja, i wybawicielem moim! Panie! nie omieszkuje.

PSALM LXXI.

I. W prześladowaniu Absalomem do Boga się ucieka, sobie wybawienia żądając, II. dlatego, iż w Panu z dzieciństwa ufał, który go i przedtem wybawiał, drogę swoich uczył, i w starości go nie opuścił.

W tobie, Panie! * nadzieję mam: niech na wieki pohańbiony nie będę. * Ps. 31, 2. 3.

2. Według sprawiedliwości twój wybaw mię, i wyrwij mię; nakłoń ku mnie ucha twego, i zachowaj mię.

3. Bądź mi skałą mieszkania, gdziebym zawsze uchodził; przykazałeś, aby mię strzeżono; * boś ty skałą moją i twierdzą moją.

* Ps. 91, 11. Mat. 4, 6. Łuk. 4, 10.

4. Boże mój! wyrwij mię z ręki nie-zbożnika, z ręki przewrotnego i gwałtownika;

5. Albowiem ty oczekiwaniem moim, Panie! Panie! nadziejo moja od młodości mojej.

6. Na tobiem spoległ zaraz z żywota; tyś mię wywiódł z żywota matki mojej; w tobie * chwała moja zawsze.

* 5 Moj. 10, 21. 2 Kor. 1, 21.

7. Jako dziwowisko byłem u wielu; wszakże tyś jest mocną nadzieją moją.

8. Niechaj będą napełnione usta moje

chwałą twoją, przez cały dzień sława twoja.

9. Nie odrzucajże mię w starości mojej; gdy ustanie siła moja, nie opuszczaj mię.

10. Albowiem mówili nieprzyjaciele moi przeciwko mnie, a ci, którzy czyhali na duszę moję, radę uczynili spodem,

11. Mówiąc: Bóg go opuścił, gońcież go, a pojmycie go; boć nie ma, toby go wyrwał.

12. Boże! nie oddalajże się odemnie; o Boże mój! pospiesz się na ratunek mój.

13. Niechże będą * zawstydzeni, niech zginą przeciwnicy duszy mojej; niech będą okryci zelżywością i wstydem, którzy mi szukają złego.

* Ps. 35, 4. Ps. 40, 15. Ps. 70, 3.

14. Aleć ja zawsze oczekiwać będę, a tym więcej rozszerzę chwałę twoję.

15. Usta moje opowiadać będą sprawiedliwość twoję, cały dzień zbawienie twoje, aczkolwiek liczby jego nie wiem.

16. Przystąpię do wysławiania wszelkiej mocy Pana panującego, będę wspominał własną sprawiedliwość twoję.

17. Boże! uczyłeś mię od młodości mojej, i opowiadam aż po dziś dzień dziwne sprawy twoje.

18. A przetoż aż do starości i sędziwości nie opuszczaj mię, Boże! aż opowiem ramię twoje temu narodowi, i wszystkim potomkom moc twoję.

19. Bo sprawiedliwość twoja, Boże! wywyższona jest, czynisz zaiste rzeczy wielkie. Boże! któż jest podobien tobie?

20. Który, acześ przepuścił na mię wielkie i ciężkie uciski, wszakże zasię do żywota przywracasz mię, a z przepaści ziemskich zasię wywodziś mię.

21. Rozmnożysz dostojność moją a zasię ucieszysz mię.

22. A ja też wysławiać cię będę na instrumentach muzycznych, i prawdę twoję, Boże mój! będąc śpiewał przy harfie, o Święty Izraelski!

23. Rozradują się wargi moje, gdyć będę śpiewał, i dusza moja, którąś wykupił.

24. Nadto i język mój będzie opowiadał przez cały dzień sprawiedliwość twoję; bo się zawstydzić, i hańbę odnieść musieli ci, którzy szukali nieszczęścia mego.

PSALM LXXII.

I. Dawid przed śmiercią synowi Salomonowi i ludowi dobrych rzeczy od Boga żąda. II. Królestwa Chrystusowego sprawiedliwość, szerokość, sławę i trwałość opisawszy, Bogu dziękuje.

1. Salomonowi.

Boże! daj królowi sądy twoje, a sprawiedliwość twoją synowi królewskiemu;

2. Aby sądził lud twój w sprawiedliwości, a ubogich twoich w prawości.

3. Przyniosą * góry ludowi pokój, a pagórki sprawiedliwość.

* 1 Król. 4, 24.

4. Będzie sądził ubogich z ludu, a wybawi synów ubogiego; ale gwałtownika pokruszy.

5. Będą się bać ciebie, póki słońce i miesiąc trwać będzie, od narodu aż do narodu.

6. Jako zstępuje deszcz na pokoszona trawę, a deszcz kroplisty skrapiający ziemię:

7. Tak sprawiedliwy zakwitnie za dni jego, a będzie obfitość pokoju, dokąd miesiaca staje.

8. Będzie panował od morza aż do morza, i od rzeki * aż do kończyn ziemi.

* 1 Król. 4, 21.

9. Przed nim padać będą mieszkający na pustyniach, a nieprzyjaciele jego prosić lizać będą.

10. Królowie od morza i z wysep dary mu przyniosą; królowie Sebejscy i Sabejscy upominki oddadzą.

11. I będą mu się kłaniać wszyscy królowie; wszystkie narody służyć mu będą.

12. Albowiem wyrwie ubogiego wołającego, i nędznego, który nie ma pomocnika.

13. Zmiłuje się nad ubogim, i nad niedostatecznym, a duszę nędznych wybawi.

14. Od zdrady i gwałtu wybawi duszę ich; bo droga jest krew ich przed oczyma jego.

15. I będzie żył, a dawać mu będą złoto sabejskie, i ustawicznie się za nim modlić będą, cały dzień błogosławić mu będą.

16. Gdy się wrzuci garść zboża do ziemi na wierzchu gór, zaszumi jako Liban urodzaj jego, a mieszczenie zakwitną jako zioła polne.

17. Imię jego będzie na wieki; pokąd słońce trwa, dziedziczyć będzie imię jego, a błogosławiąc sobie w nim wszystkie narody wielbić go będą.

18. Błogosławiony Pan Bóg, Bóg Izraelski, który sam cuda czyni.

19. I błogosławione imię chwały jego na wieki, a niech będzie napełniona chwała jego wszystka ziemia. Amen, Amen.

20. A tuć się kończą modlitwy Dawida, syna Isajego.

PSALM LXXIII.

I. Upomina, żeby nikt złym szczęścia nie zaznał. II. Daje znać, że i onby się był za nimi uniósł, by się był z słowa Bożego nie nauczył, że szczęście ich niewiarne. III. Do Boga się wraca, a na nim samym przestawać obiecuje.

1. Psalm Asafowy.

Zaisteć dobry jest Bóg Izraelowi, tym, którzy są czystego serca.

2. Ale nogi moje mało się były nie potknęły, a blisko tego było, że mało nie szwankowały kroki moje,

3. Gdym był zawiścią poruszony przeciwko szalonym, widząc szczęście niepobożnych.

4. Bo nie mają związków aż do śmierci, ale w całości zostaje siła ich.

5. W pracy ludzkiej nie są, a kaźni, jako inni ludzie, nie doznawają.

6. Przetoż otoczeni są pychą, jako łańcuchem złotym, a przyodziani okrutnością, jako szatą ozdobną.

7. Wystąpiły od tłuściości oczy ich, a więcęci mają nad pomyślenie serca.

8. Rozpuścili się, i mówią złośliwie, o uciśnieniu bardzo hardzie mówią.

9. Wystawiają przeciwko niebu usta swe, a język ich krąży po ziemi.

10. A przetoż na to przychodzi lud jego, gdy się im wody już wierzchem leją,

11. Że mówią: Jakoż ma Bóg o tém wiedzieć? albo mali o tém wiadomość Najwyższy?

12. Albowiem, oto ci niezbożnymi będąc, mają pokój na świecie, i nabywają bogactw.

13. Próżno tedy w czystości chowam serce moje, a w niewinności ręce moje omywam.

14. Ponieważ mię cały dzień biją, a karanie cierpię na każdy poranek.

15. Rzekęli: Będę też tak o tém mówił, tedy rodzaj synów twoich rzecze, żem im niepraw.

16. Chciałemci tego rozumem doścignąć, ale mi się tu trudno zdało;

17. Ażem wszedł do świątyni Bożej, a tum porozumiał dokończenie ich.

18. Zaprawdę ich na miejscach śli-

skich postawił, a podajesz ich na spustoszenie.

19. Oto jakoć przychodzą na spustoszenie! niemal w okamgnieniu niszczeją i giną od strachu.

20. Są jako sen temu, co oucił; Panie! gdy ich obudzisz, obraz ich lekce poważysz.

21. Gdy zgorzkło serce moje, a nerki moje cierpiały kłócie:

22. Zgłupiałem był, a nicem nie rozumiał, byłem przed tobą jako bydlę.

23. A wszakże zawsze byłem z tobą; boś mię trzymał za prawą rękę moję.

24. Według rady swój prowadź mię, a potem do chwały przyjmiesz mię.

25. Kogożbym innego miał na niebie? I na ziemi oprócz ciebie w nikim innym upodobania nie mam.

26. Choć ciało moje, i serce moje ustanie, jednak Bóg jest skałą serca mego, i działem moim na wieki.

27. Gdyż oto ci, którzy się oddalają od ciebie, zgina; wytracasz tych, którzy cudzołożą odstępowaniem od ciebie.

28. Aleć mnie najlepsza jest trzymać się Boga; przetoż pokładałam w Panu panującym nadzieję moję, abym opowiadał wszystkie sprawy jego.

PSALM LXXIV.

I. O wybawienie Boga prosząc, przypomina przymierze, cuda i dobrodziejstwa jego przeszłe, II. złość i postępek nieprzyjaciół opisuje, III. i na pomstę przeciwko nim Pana Boga wzywa.

1. Pieśń wyuczająca, podana Asafowi.

Przecześ nas, o Boże! do końca odrzucił? Przecześ się rozpalila zapalczywość twoja przeciwko owcom pastwiska twego?

2. Wspomnij na zgromadzenie twoje, któreś sobie zdawna nabył i odkupił, na pręt dziedzictwa twego, na tę górę Syon, na której mieszkasz.

3. Pospiesz się na srogie popustoszenie; a jako wszystko poburzył nieprzyjaciół w świątyni!

4. Ryczeli nieprzyjaciele twoi w pośród zgromadzenia twego, a na znak tego zostawił wiele chorągwi swoich.

5. Za rycerza miano tego, który się z wysoka z siekierą zanosił, rąbiąc drzewo wiązania jego.

6. A teraz już i rzezania jego na porząd siekierami i młotami tłuką.

7. Założyli * ogień w świątyni twojej, a obaliwszy na ziemię, splugawili przybytek imienia twego.

* 2 Król. 25, 9.

8. Mówili w sercu swoim: Zburzmy je pospołu; popalili wszystkie przybytki Boże w ziemi.

9. Znaków naszych nie widzimy: już niemasz proroka, i niemasz między nami, któryby wiedział, póki to ma trwać.

10. Dokądżeż, o Boże! przeciwnik będzie uragać? izali nieprzyjaciół będzie bluźnić imię twoje aż na wieki?

11. Przeczeż zstrzymujesz rękę twoję; a prawicy swój z zanadru swego cale nie dobędziesz?

12. Wszakże ty, Boże! zdawna królem moim; ty sprawujesz hojne zbawienie w pośród ziemi.

13. Tyś mocą twoją rozdzielił * morze, a potarłeś głowy wielorybów w wodach.

* 2 Moj. 14, 21.

14. Tyś skruszył głowę Lewiatana, dałeś go za pokarm ludowi na puszczy.

15. Tyś przerwał źródła * i potoki; tyś osuszył † rzeki bystre.

* 2 Moj. 17, 5, 6. 4 Moj. 20, 11. † Joz. 3, 13.

16. Twójci jest dzień, twoja też i noc; tyś uczynił światło i słońce.

17. Tyś założył wszystkie granice ziemi; lato * i zimę tyś sprawił.

* 1 Moj. 1, 14. r. 8, 22.

18. Wspomnij na to, że nieprzyjaciół zelył Pana, a lud szalony jako uraga imieniowi twemu.

19. Nie podawajże tój kupie duszy synogarlicy twojej; na stadko ubogich twoich nie zapominaj na wieki.

20. Obejrzyj się na przymierze twoje; albowiem i najciemniejsze kąty ziemi pełne jaskiń drapiestwa.

21. Niechajże nędznik nie odchodzi z hańbą; ubogi i żebrak niechaj chwali imię twoje.

22. Powstańże, o Boże! ujmij się o sprawę twoję; wspomnij na pohańbienie twoje, które się dzieje od szalonych na każdy dzień.

23. Nie zapominajże wykrzykania nieprzyjaciół twych, i huku tych, co przeciwko tobie powstawają, który się ustawicznie sili.

PSALM LXXV.

I. Dziękuję Bogu, iż go z prześladowania Saulowego wyswobodził. II. Ślubuje, że po dostąpieniu królestwa ono chce rządzić sprawiedliwie. III. Bogu dzięki oddać, złych powściągać, a dobrych szanować obiecuje.

1. Przedniejszemu śpiewakowi, jako: Nie zatracaj, psalm i pieśń Asafowa.

2. Wysławiamy cię, Boże! wysła-

wiamy: bo bliskie imię twoje; opowiadają to dziwne sprawy twoje.

3. Gdy przyjdzie czas ułożony, ja sprawiedliwie sędzić będę.

4. Rozstąpiła się ziemia, i wszyscy obywatele jój; ale ja utwierdzę słupy jój. Sela.

5. Rzekę szalonym: Nie szalejcie, a niepobożnym: Nie podnoście rogów.

6. Nie podnoście przeciwko Najwyższemu rogów swych, a nie mówcie krnąbrnie,

7. Bo nie od wschodu, ani od zachodu, ani od puszczy przychodzi wywyższenie.

8. Ale Bóg sędzia, tego poniża, a owego * wywyższa. * Dan. 5. 21.

9. Zaiste kielich jest w rękach Pańskich, a ten wina mętnego nalany; z tegoż nalewać będzie, tak, że i drożdże jego wyssa i wypiją wszyscy niepobożni ziemi.

10. Ale ja będę opowiadał sprawy Pańskie na wieki, będę śpiewał Bogu Jakóbewemu.

11. A wszystkie rogi niezbożnikom postracam; ale rogi sprawiedliwego będą wywyższone.

PSALM LXXVI.

I. Lud Judyki Bogu dziękuje, że wojsko Sennacherybowe przez Anioła poraził, i na łup podał. II. Do dziękczynienia inszych upomina.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Neginot, psalm i pieśń Asafowi.

2. Znajomy jest Bóg w Judykiej ziemi, w Izraelu wielkie imię jego.

3. W Salemie jest przybytek jego, a mieszkanie jego na Syonie.

4. Tamci połamał ogniste strzały łuków, tarcze, i miecz, i wojnę. Sela.

5. Zaenymes się stał i dostojnym z gór łupiestwa.

6. Ci, którzy byli serca męznego, podani są na łup, zasnęli snem swoim, nie znaleźli mężni rycerze siły w rękach swych.

7. Od gromienia twego, o Boże Jakóbowy! twardo zasnęły i wozy i konie.

8. Tyś jest, ty bardzo straszliwy; i któż jest, co by się ostał przed obliczem twojem, gdy się zapali gniew twój?

9. Gdy z nieba dajesz słyszeć sąd swój, ziemia się lęka i ucicha;

10. Gdy Bóg na sąd powstaje, aby wybawił wszystkich pokornych na ziemi. Sela.

11. Zaiste i gniew człowieczy chwalić

cię musi, a ty ostatek zagniewania skrócisz.

12. Śluby * czyńcie, a oddawajcie je Panu, Bogu waszemu, wszyscy, którzyście około niego, wszyscy przyności dary straszemu. * Ps. 61. 9.

13. Onci odejmuje ducha książętom, a on jest na postrach królom ziemskim.

PSALM LXXVII.

Naucza, że pobożni w utrapieniach dusznych i cielesnych cieszyć się mają przykładami łaski, dobrociwości, zlitowania i cudów Pańskich, a osobliwie wybawieniem ludu z Egiptu i przez puszcę prowadzeniem.

1. Przedniejszemu śpiewakowi dla Jedytuna psalm Asafowy.

2. Głos mój podnoszę do Boga, kiedy wołam; głos mój podnoszę do Boga, aby mię wysłuchał.

3. W dzień utrapienia mego szukałem Pana: wyciągałem w nocy ręce moje bez przestania, a nie dała się ucieścić dusza moja.

4. Wspominałem na Boga, * a twożyłem sobą; rozmyślałem, a utrapieniem ściśniony był duch mój. Sela. * Izaj. 26. 16.

5. Zatrzymywałeś oczy moje, aby czuły; potartym był, ażem nie mógł mówić.

6. Przychodziły mi na pamięć dni przeszłe i lata dawne.

7. Wspominałem sobie na śpiewanie moje; w nocym w sereu swém rozmyślał, i wywiadywał się o tém duch mój, mówiąc:

8. Izali mię na wieki odrzuci Pan, a więcej mi już łaski nie ukaże?

9. Izali do końca ustanie miłosierdzie jego, i koniec weźmie słowo od rodzaju aż do rodzaju? Izali zapomniał Bóg zmiłować się?

10. Izali zatrzymał w gniewie litości swoje? Sela.

11. I rzekłem: Toć jest śmierć moja; wszakże prawica Najwyższego uczyni odmianę.

12. Wspominać sobie będę na sprawy Pańskie, a przypominać sobie będę dziwne sprawy twoje, zdawna uczynione.

13. I będę rozmyślał o wszelkiem dziele twojem, i o uczynkach twoich będę mówił:

14. Boże! święta jest droga twoja. Któryż Bóg jest tak wielki, jako Bóg nasz?

15. Tyś jest Bóg, który czynisz cuda;

podales do znajomości między narody moc twoje.

16. Odkupiłeś ramieniem twojem lud swój, syny Jakóbowe i Józefowe. Sela.

17. Widziały cię * wody, o Boże! widziały cię wody, i ulekły się, i wzruszyły się przepaści. *2 Moj.14,21.

18. Obłoki wydały powodzi; niebiosy wydały gromy, a strzały twoje tam i sam biegały.

19. Huczało grzmienie twoje po obłokach, błyskawice oświeciły okrąg ziemi, ziemia się wzruszyła i zatrzęsła.

20. Przez morze była droga twoja, a ścieżki twoje przez wody wielkie, wszakże śladów twoich nie było.

21. Prowadziłeś lud twój, jako * stado owiec, przez rękę Mojżesza i Aarona.

*2 Moj.14,15. Ps.78,52. Ps.80,2.

PSALM LXXVIII.

I. Izraelczyków upomina do uważania nauki od Boga podanej i zaleconej, a od przodków ich pogardzonej.
II. Wylicza dobrodziejstwa Boże, pokazane w wywiedzeniu z Egiptu i na puszczy, i w tém, że odrzuciwszy dziesięć pokoleń, Judę i dom Dawidowy sobie obrał, w którym kapłaństwo, i królestwo Pana Chrystusa postanowił.

1. Pieśń wyuczająca, podana Asafowi.

Słuchaj, ludu mój! zakonu mego; nakłońcież uszów swych do słów ust moich.

2. Otworzę w podobieństwie usta moje, a * będę opowiadał przypowieści staro-dawne. *Ps.49,3. Mat.13,35.

3. Cośmy słyszeli, i poznali, i co nam ojcowie nasi opowiadali.

4. Nie zataimy tego przed synami ich, którzy przyszlým potomkom swoim opowiadać będą chwały Pańskie, i moc jego, i cuda jego, które czynił.

5. Bo wzbudził świadectwo w Jakóbie, a zakon wydał w Izraelu; przykazał ojcom * naszym, aby to do wiadomości podawali synom swoim, *5 Moj.4,9. r.6,7.

6. Aby poznał wiek potomny, synowie, którzy się narodzić mieli, a oni zaś powstawszy, aby to opowiadali synom swoim;

7. Aby pokładali w Bogu nadzieję swoje, a nie zapominali na sprawy Boże, ale strzegli przykazań jego;

8. Aby się nie stali jako ojcowie ich narodem odpornym i nieposłusznym, narodem, który nie wygotował serec swego, aby był wierny Bogu duch jego.

9. Albo jako synowie Efraimowi zbrojni, * którzy, choć umieli z łuku strzelać, wszakże w dzień wojny tył podali. *1 Kron.7,11.

10. Bo nie przestrzegali przymierza Bożego, a według zakonu jego zbraniali się chodząc.

11. Zapomnieli na sprawy jego, i na dziwne dzieła jego, które im pokazywał.

12. Przed ojcami ich czynił cuda w ziemi Egipskiej, na polu Soan.

13. Rozdzielił * morze, i przeprowadził ich, i sprawił, że stanęły wody jako kupa. *2 Moj.14,21. r.15,8.

14. Prowadził * ich w obłoku we dnie, a każdej noey w jasnym ogniu.

*2 Moj.13,21. Ps.105,39.

15. Rozszczepił * skały na puszczy, a napoił ich, jako z przepaści wielkich.

*2 Moj.17,6. 4 Moj.20,11. Ps.105,41. 1 Kor.10,4.

16. Wywiódł strumienie z skały, a uczynił, że wody ciekły jako rzeki.

17. A wszakże oni przyczynili grzechów przeciwko niemu, a wzruszyli Najwyższego na puszczy do gniewu;

18. I kusili Boga w sercu swém, żądając pokarmu według * lubości swojej. *4 Moj.11,4.

19. A mówili przeciwko Bogu temi słowy: Izali może Bóg zgutować stół na tój puszczy?

20. Oto uderzył w skałę, a wypłynęły wody, i rzeki wezbrały; izali téż będzie mógł dać chléb? Izali nagotuje mięsa ludowi swemu?

21. Przetoż usłyszawszy * to Pan, rozgniewał się, a ogień się zapalił przeciw Jakóbowi, także i popędlivość powstała przeciw Izraelowi; *4 Moj.11,1.

22. Przeto, iż nie wierzyli Bogu, a nie mieli nadziei w zbawieniu jego.

23. Choć był rozkazał obłokom z góry, i forty niebieskie otworzył.

24. I spuścił im jako deszcz * mannę ku pokarmowi, a pszenicę niebieską dał im. *2 Moj.16,14. 4 Moj.11,7. Jan.6,31. 1 Kor.10,3.

25. Chléb mocarzów jadł człowiek, a zesłał im pokarmów do sytości.

26. Obrócił wiatr ze wschodu na powietrzu, a przywiódł mocą swą wiatr z południa;

27. I spuścił na nich mięso jako proch, a ptastwo, skrzydłaste jako piasek morski;

28. Spuścił je w pośród obozu ich, wszędy około namiotów ich.

29. I jedli, a nasyceni byli hojnie, i dał im, czego żądali.

30. A gdy jeszcze nie wypełnili żądności swój, gdy jeszcze * pokarm był w ustach ich: *4 Moj.11,33.

31. Tedy zapaleczywość Boża przypa-

dła * na nich, i pobił tłustych ich, a przedniejszych z Izraela poraził.

* 4 Moj. 11, 33. 1 Kor. 10, 5.

32. Ale w tém wszystkiém jeszcze grzeszyli, i nie wierzyli cudom jego;

33. Przetoż sprawił, że marnie dokonali dni swoich, i lat swoich w strachu.

34. Gdy ich tracił, jeźliże go szukali, i nawracali się, a szukali z rana Boga,

35. Przypominając sobie, iż Bóg był skałą ich. a Bóg najwyższy odkupicielem ich:

36. (Aczkolwiek pochlebiali mu usta swemi, i językiem swoim kłamali mu;

37. A serce ich nie było szczere przed nim, ani wiernymi byli w przymierzu jego.)

38. On jednak będąc miłosierny odpuszczał nieprawości ich, a nie zatracał ich, ale częstokroć odwracał gniew swój, a nie pobudzał wszystkiego gniewu swego:

39. Bo pamiętał, że są ciałem, wiatrem, który * odchodzi, a nie wraca się zaś.

* Jak. 4, 14.

40. Jako go często drażnili * na puszczy, i do boleści przywozili na pustyniach?

* 4 Moj. 14, 22.

41. Bo coraz kusili Boga, a Świętemu Izraelskiemu granice zamierzali.

42. Nie pamiętali na rękę jego, i na on dzień, w który ich wybawił z utrapienia;

43. Gdy czynił w Egipcie znaki swoje, a cuda swe na polu Soan;

44. Gdy obrócił w krew * rzeki ich, i strumienie ich, tak, że z nich pić nie mogli.

* 2 Moj. 7, 20.

45. Przepuścił na nich rozmaite muchy. * aby ich kąsały, i żaby. † aby ich gubiły:

* 2 Moj. 8, 24. † 2 Moj. 8, 6.

46. I dał chrząszczom * urodzaje ich, a prace ich szarańczy.

* 2 Moj. 10, 13.

47. Potłukł gradem * szczyty ich, a drzewa leśnych fig ich gradem lodowym.

* 2 Moj. 9, 23, 25.

48. I podał gradowi bydło ich, a mąjtność ich węglu ognistemu.

49. Posłał na nich gniew zapalczywości swojej, popędliwość, i rozgniewanie, i uciśnienie, przypuściwszy na nich aniołów złych.

50. Wyprostował ścieszkę gniewowi swemu, nie zachował od śmierci duszy ich, i na bydło ich * powietrze dopuścił;

* 2 Moj. 9, 6.

51. I pobił wszystko pierworodztwo w Egipcie, * pierwiastki mocy ich w przybytkach Chamowych;

* 2 Moj. 12, 29.

52. Ale jako * owce wyprowadził lud swój, a wodził ich jako stada po puszczy.

* 2 Moj. 12, 37.

53. Wodził ich w bezpieczeństwie, tak, że się nie lękali, (a nieprzyjaciół ich okryło * morze,)

* 2 Moj. 14, 27, 28.

54. Aż ich przywiódł do świętęj granicy swojej, na onę górę, której nabyła prawica jego.

55. I wyrzucił przed twarzą ich narody, i sprawił, że im przysły na sznur dziedzictwa ich, ażeby mieszkali w przybytkach ich pokolenia Izraelskie.

56. A wszakże przecież kusili i drażnili Boga najwyższego, a świadectwa jego nie strzegili.

57. Ale się odwrócili, i przewrotnie się obchodzili, jako i ojcowie ich; wyrócili się jako łuk omylny.

58. Bo go wzruszyli do gniewu wyzynami swemi, a rytami bałwanami swemi pobudzili * go do zapalczywości.

* 5 Moj. 32, 16.

59. Co słysząc Bóg rozgniewał się, i zbrzydził sobie bardzo Izraela,

60. Tak, że opuściwszy * przybytek w Sylo, namiot, który postawił między ludźmi,

* 1 Sam. 4, 11.

61. Podał w niewolę moc swoją, i sławę swoją w ręce nieprzyjacielskie.

62. Dał pod miecz lud swój, a na dziedzictwo swoje rozgniewał się.

63. Młodzieńców jego ogień pożarł, a panienki jego nie były uczczone.

64. Kapłani jego * od miecza polegli, a wdowy jego nie płakały.

* 1 Sam. 4, 11.

65. Lecz potem ocucił się Pan jako ze snu, jako mocarz wykrzykający od wina.

66. I zaraz * nieprzyjaciół swoich na pośladkach, a na wieczną hańbę podał ich.

* 1 Sam. 5, 6. r. 6, 4.

67. Ale choć wzgardził namiotem Józefowym, a pokolenia Efraimowego nie obrał,

68. Wszakże obrał pokolenie Judowe, i górę Syon, którą umiłował.

69. I wystawił sobie jako pałac wysoki świątnię swoją, jako ziemię, którą ugruntował na wieki.

70. I obrał Dawida * sługę swego, wziąwszy go z obór owczych;

* 1 Sam. 16, 11. 2 Sam. 5, 2.

71. Gdy chodził za owcami kotnemi, przyprowadził go, aby pasł * Jakóba, lud jego, i Izraela, dziedzictwo jego;

* 2 Sam. 5, 2. 1 Kron. 11, 2.

72. Który ich pasł w szczerości serca

swego, a w roztropności rąk swoich prowadził ich.

PSALM LXXIX.

I. Żydowie przed Panem zgwałcenie kościoła i zkurzenie miasta oplakując, II. proszą, aby ich Bóg dla imienia swego wybawił. III. za co mu oni wdzięczność obliczują.

1. Psalm podany Asafowi.

O Boże! wtargnęli poganie w dziedzictwo twoje, splugawili kościół twój święty, obrócili Jeruzalem * w kupy gruzu.

* 2 Król. 25, 9.

2. Dali trupy sług twoich na pokarm ptastwu powietrznemu, ciała świętych twoich bestyjom ziemskim.

3. Wylali krew ich jako wodę około Jeruzalemu, a nie był, ktoby ich pochował.

4. Staliśmy się * pohańbieniem u sąsiadów naszych; śmiechowiskiem i igrzyskiem u tych, którzy są około nas.

* Ps. 44, 14.

5. Dokądże, o Panie? ażaż na wieki gniewać się będziesz? a jako ogień pałać będzie * zapalczywość twoja?

* Ps. 89, 47.

6. Wylij gniew twój * na pogan, którzy cię nie znają, i na królestwa, które imienia twego nie wzywają.

* Jer. 10, 25.

7. Albowiemci pożarli Jakóba, a mieszkankę jego spustoszyli.

8. Nie wspominajże * nam przeszłych nieprawości naszych; bądź nas rychło uprzedzi miłosierdzie twoje, bośmy bardzo znędzeni.

* Izaj. 64, 9.

9. Wspomóżże nas, o Boże zbawienia naszego! dla chwały imienia twego, a wyrwij nas, i bądź miłościw grzechom naszym dla imienia twego.

10. Przeczżeby mieli mówić poganie: Gdzież jest Bóg ich? Bądź znacznym między poganami, przed oczyma naszymi, dla pomsty krwi sług twoich, która jest wylana.

11. Niech przyjdzie przed oblicze twoje narzekanie więźniów, a według wielkości ramienia twego zachowaj ostatki tych, co są na śmierć skazani.

12. A oddaj sąsiadom naszym siedmiorako na łono ich za pohańbienie ich, któreś uczynili, o Panie!

13. Ale my lud twój i owce pastwiska twego, będziemy cię wystawiali na wieki; od narodu do narodu będziemy opowiadać chwałę twoją.

PSALM LXXX.

I. Lud się Bogu z postem i z płaczem modli o przywrócenie z niewoli Babilońskiej. II. Przypomina spustoszenie kiedyś kwitnącego kościoła Bożego.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Sossannim psalm świadectwa Asafowi.

2. **O** Pasterzu Izraelski! posłuchaj, który prowadzisz * Józefa jako stado owiec; który siedzisz na Cherubinach, rozjaśnij się.

* Ps. 77, 21. Ps. 78, 52.

3. Wzbudź moc swoją przed Efraimem, i Benjaminem, i Manasesem, a przybądź na wybawienie nasze.

4. O Boże! przywróć nas, a rozjaśnij nad nami oblicze twoje, a będziemy zbawieni.

5. Panie, Boże zastępów! dokądże się będziesz gniewał na modlitwę ludu swego?

6. Nakarmiłeś ich chlebem płaczu, i napoiłeś ich łzami miarą wielką.

7. Wystawiłeś nas na zwadę sąsiadom naszym; a nieprzyjaciołom naszym, aby * sobie z nas śmiech stroili.

* Ps. 44, 14. Ps. 79, 4.

8. O Boże zastępów; przywróć nas, a rozjaśnij nad nami oblicze twoje, a będziemy zbawieni.

9. Tyś macieć winną z * Egiptu przemościł; wyrzuciłeś pogan, a wsadziłeś ją.

* Ps. 44, 32.

10. Uprzątnąłeś dla niej, i sprawiłeś, że się rozkorkeniła i napełniła ziemię.

11. Okryte są góry cieniem jęj, a gałęzie jęj jako najwyższe cedry.

12. Rozpuściła latorośle swe * aż do morza, i aż do rzeki gałązki swe.

* Ps. 72, 8.

13. Przeczżeś tedy rozwalił płot winnicy, tak, że ją szarpają wszyscy, którzy mimo drogą idą?

14. Zniszczył ją wieprz dziki, a zwierz polny spał ją.

15. O Boże zastępów! nawróć się proszę, spojrzij z nieba, i obacz, a nawiedź tę winną macieć;

16. Tę winnicę, którą * szczepiła prawica twoja, i latoroślki, któreś sobie zmocnił.

* Izaj. 5, 7.

17. Spalona jest ogniem, i wyrabana; ginie od zapalczywości oblicza twego.

18. Niech będzie ręka twoja nad mężem prawicy twojej, nad synem człowieczym, któregoś sobie zmocnił.

19. A nie odstawimy od ciebie; zachowaj nas przy żywocie, a imienia twego wzywać będziemy.

20. O Panie, Boże zastępów! nawróć-

że nas zasie; rozjaśnij nad nami oblicze twoje, a będziemy zbawieni.

PSALM LXXXI.

I. Upomniawszy Dawid do chwały Pańskiej lud Boży, przypomina ciężkości egipskie, i wybawienie z nich. II. Powtarza zakon Boży, i nieposłuszeństwo ich przypomina. III. Karanie za to przypomniawszy, do pokuty wiedzie.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Gittyt, Asafowi.

2. Wesoło śpiewajcie Bogu mocy naszej; wykrzykajcie Bogu Jakóbowemu.

3. Weźmijcie psalm, przydajcie bęben, i wdzięczną harfę z lutnią.

4. Zatrąbcie w trąbę na nowiu miesiąca, czasu ułożonego, w dzień święta naszego uroczystego.

5. Albowiem jest postanowienie w Izraelu, prawo Boga Jakóbowego.

6. Na świadectwo * w Józefie wystawił je, kiedy był wyszedł przeciw ziemi egipskiej, kędym słyszał język, któremu nie rozumiał. * 2 Moj. 13, 17.

7. Wybawiłem, mówi Bóg, od brzemienia ramię jego, a ręce jego od dzwigania kotłów uwolnione.

8. Gdyś mię * w ucisku wzywał, wyrwałem cię, i wysłuchałem cię w skrytości gromu, doświadczałem cię † u wód poswarku. Sela. * 2 Moj. 14, 10. † 2 Moj. 17, 7.

9. Tedy rzekł: Słuchaj, ludu mój! a oświadcze się * przeciwko tobie, o Izraelu! będieszli mię słuchał, * 2 Moj. 20, 1, 2.

10. I nie będziesz miał boga cudzego, ani się będziesz kłaniał bogu obcemu;

11. (Albowiem Jam Pan, Bóg twój, którym cię wywiódł z ziemi Egipskiej;) otwórz usta twoje, a napełnię je.

12. Ale lud mój nie usłuchał głosu mego, a Izrael nie przestał na mnie.

13. Przetoż puściłem ich za żądzami serca ich, * i chodzili za radami swemi. * Dzie. 14, 16.

14. Oby mię był lud mój posłuchał, a Izrael drogami mojemi chodził!

15. W krótkim czasie bym był nieprzyjaciół ich poniżył, a przeciw nieprzyjaciółom ich obróciłbym rękę swą.

16. Ci, którzy w nienawiści mają Pana, choć obłudnie, poddaćby się im musieli, i byłby czas ich aż na wieki.

17. I karmiłbym ich tłustością pszenicy, a miodem z opoki * nasyciłbym ich. * 5 Moj. 32, 13.

PSALM LXXXII.

I. Bóg złych sędziów gromi, rozkazując. aby tak ubogiemu, jako i panu sprawiedliwość czynili. II. Pokazuje, że za ich nieumiejętnością rzeczpospolita podwrocona bywa. III. Zatem Bogu samemu rząd i sprawiedliwość porucza.

1. Psalm Asafowy.

Bóg stoi w zgromadzeniu Bożém, a w pośród bogów sądzi i mówi:

2. Dokądże będziecie niesprawiedliwie sądzić, a osoby niebożników przyjmować? * Sela. * 5 Moj. 1, 17. 2 Kron. 19, 6.

3. Czyńcie sprawiedliwość ubogiemu i sierotce; utrapionego i niedostatecznego usprawiedliwiajcie.

4. Wyrwijcie chudzinę * i nędznego, a z ręki niepobożnej wyrwijcie go. * Przyp. 21, 11. Izaj. 1, 17.

5. Lecz oni nie wiedzą, ani rozumieją; w ciemnościach ustawicznie chodzą; zaczęm się zachwiać wszystkie grunty ziemi.

6. Jam rzekł: Bogowieście, * a synami Najwyższego wy wszyscy jesteście. * Jan. 10, 34.

7. A wszakże jako i inni ludzie pomrzecie, a jako jeden z książąt upadniecie.

8. Powstańże, o Boże! a sądziżmię; albowiem ty dziedzicznie trzymasz wszystkie narody.

PSALM LXXXIII.

I. Modli się o pomoc Bogu. II. Moc wojska Sennacherybowego, zamysły złe, i zbuntowanie się z książętami opisuje. III. Prosi, aby ich Bóg pokarał, i sobie przed wszystkimi chwale sprawił.

1. Pieśń i psalm Asafowy.

2. O Boże! nie milczże, nie bądź jako ten, co nie słyszy, i nie chei się uspokoić, o Boże!

3. Bo się oto nieprzyjaciele twoi burzą, a ci, którzy cię w nienawiści mają, podnoszą głowy.

4. Przeciwno ludowi twemu wymyślili chytrą radę, a spiknęli się przeciw tym, których ty ochraniaasz;

5. Mówiąc: Pójdźcie, a wytraćmy ich, niech nie będą narodem, tak, żeby i nie wspomniano więcej imienia Izraelskiego.

6. Albowiem spiknęli się jednomyślnie, przymierze przeciwko tobie uczynili:

7. Namioty Edomeczyków, i Ismaelczyków, Moabeczyków, i Agareńczyków,

8. Giebalczyków, i Ammoniteczyków, i Amalekityczków, także Filistyńczyków z tymi, którzy mieszkają w Tyrze;

9. Więc i Assyryjczycy złączyli się z nimi, będąc ramieniem synom Lotowym. Sela.

10. Uczynźcie im tak jako * Madyjańczykom, jako † Sysarze, jako Jabinowi u potoku Cyson.

* Sędz. 7, 11. 25. † Sędz. 4, 15.

11. Którzy są wygładzeni w Endor; stali się jako gnój na ziemi.

12. Obchodźcie się z nimi, i z ich hetmanami, jako z * Orebem, i jako z Zebą, i jako z Zebeem, i jako z Salmanem, ze wszystkimi książętami ich;

* Sędz. 7, 25. r. 8, 12. 21.

13. Bo rzekli: Posiadźmy dziedzicznie przybytki Boże.

14. Boże mój! uczynźcie ich jako koło, i jako żdźbło przed wiatrem.

15. Jako ogień, który las pali, i jako płomień, który zapala góry.

16. Tak ich ty wichrem twoim ściągaj, a burzą twą zatrwóż ich.

17. Napełnij twarze ich pohańbieniem, aby szukali imienia twego, Panie!

18. Niech będą zawstydzeni i ustraszeni aż na wieki, a będąc pohańbieni niech zaginą.

19. A tak niech poznają, żeś ty, którego imię jest Pan, tyś sam Najwyższym nad wszystką ziemią.

PSALM LXXXIV.

I. Dawid od Absaloma wygnany do zboru Pańskiego pragnie. II. Szczęście tych, co są w społeczności świętych, opisuje. III. Prosi, żeby go Bóg wystuchał, i w łasce swojej utwierdził.

1. Przedniejszemu śpiewakowi na Gittyt, synom Korego psalm.

2. O jako są miłe przybytki twoje, Panie zastępów!

3. Żąda i bardzo tęskni dusza moja do sieni Pańskich; serce moje i ciało moje pochutniwa sobie do Boga żywego.

4. Oto i wróbel znalazł sobie domek, i jaskółka gniazdo swoje, gdzie pokłada ptaśzeta swe, u ołtarzów twoich, Panie zastępów, królu mój i Boże mój!

5. Błogosławieni, którzy mieszkają w domu twoim; będą cię na wieki chwalić. Sela.

6. Błogosławiony człowiek, który ma siłę swoją w tobie, i w których sercu są drogi twoje.

7. Którzy idąc przez dolinę morwów, za źródło go sobie pokładają, i deszcz pożegnania przychodzi na nich.

8. I idą huf za hufem, a ukazują się przed Bogiem na Syonie.

9. O Panie, Boże zastępów! wysłuchaj modlitwę moję; przyjmij w uszy twe, o Boże Jakóbowy. Sela.

10. O Boże, tarczo nasza! obacz, a wejrzyj na oblicze pomazańca twego.

11. Albowiem lepszy jest dzień w sieniach twoich, niż gdzie indziej tysiąc; obrałem sobie raczej w progu siedzieć w domu Boga swego, niżeli mieszkać w przybytkach niebożników.

12. Albowiem Pan Bóg jest słońcem i tarczą: tuć łaski i chwały Pan udziela, i nie odmawia, co jest dobrego, tym, którzy chodzą w niewinności.

13. Panie zastępów! błogosławiony człowiek, * który ma nadzieję w tobie.

* Ps. 2, 12. Ps. 34, 9.

PSALM LXXXV.

I. Wierni w prześladowaniu Antyjochowem przypominają dawną łaskę Pańską, o pohamowanie gniewu Bożego proszą; II. Cieszą się, iż on ludowi swemu dogodzi, naprzód doczesnymi potrzebami, a potem i duchownymi w zesłaniu na świat syna swego.

1. Przedniejszemu śpiewakowi synom Korego psalm.

2. Łaskę, Panie! niekiedy pokazywał ziemi twojej; przywróciłeś zasię z niewoli Jakóba.

3. Opuściłeś nieprawość ludu twojego, pokryłeś wszelki grzech ich. Sela.

4. Uśmierzyłeś wszystek gniew twój, odwróciłeś od zapalczywości popędliwość twoję.

5. Przywróć nas, o Boże zbawienia naszego; a uczyni wstręt gniewowi swemu przeciwko nam.

6. Izali na wieki gniewać się będziesz na nas? a rozciągniesz gniew twój od rodzaju do rodzaju?

7. Izali ty obróciwszy się, nie ożywisz nas, tak, aby się lud twój rozradował w tobie?

8. Panie! okaż nam miłosierdzie twoje, a daj nam zbawienie swoje.

9. Ale posłucham, co rzecze Bóg, on Pan mocny; zaiste mówi pokój do ludu swego, i do świętych swoich, byle się jedno zaś do głupstwa nie wracali.

10. Zaisteć bliskie jest zbawienie jego tym, którzy się go boją; a przebywać będzie chwała jego w ziemi naszej.

11. Miłosierdzie i prawda spotkają się z sobą; sprawiedliwość i pokój pocałują się.

12. Prawda z ziemi wyrośnie, a sprawiedliwość z nieba wyjrzy.

13. Da też Pan i doczesne dobra, a zemia * nasza wyda owoc swój. * Joel. 2, 19. 22.

14. Sprawi, że sprawiedliwość przed

twarzą jego pójdzie, gdy postawi na drodze nogi swoje.

PSALM LXXXVI.

I. Prorok wybawienia z ciężkości żądając, utrapienie swoje, Bożą dobroćliwość i nieprzyjaciół swych srogość opisuje. II. Prosi, aby go duchem i bojaźnią swoją rządził, i modlitwy jego wysłuchał.

1. Modlitwa Dawidowa.

Nakłoń, Panie! ucha twego, a wysłuchaj mię; bomci nędzny i ubogi.

2. Strzeżże duszy mojej, bom jest ten, którego ty miłujesz; zachowaj sługę twego, Boże mój! który ma nadzieję w tobie.

3. Zmiłuj się nademną, Panie, albowiem do ciebie na każdy dzień wołam.

4. Rozwesel duszę sługi twego; bo do ciebie, o Panie! duszę swą podnoszę.

5. Boś ty, Panie! dobry * i litościwy, i wielce miłosierny wszystkim, którzy cię wzywają. * Joel. 2. 13.

6. Wysłuchajże, Panie! modlitwę moję, a posłuchaj pilnie głosu prośby mojej.

7. Wzywam cię w dzień ucisku mego; bo mię ty wysłuchasz.

8. Nie masz żadnego * podobnego tobie między bogami, o Panie! i nie masz takowych spraw, jako są twoje. * 5 Moj. 3. 24.

9. Wszystkie narody, któreś ty stworzył, przychodząc kłaniać się będą przed obliczem twojem, Panie! i wielbić będą imię twoje.

10. Boś ty jest wielki, a czynisz cuda; tyś sam jest Bogiem.

11. Naucz mię, * Panie, drogi twojej, abym chodził w prawdzie twojej, a ustąnow serce moje w bojaźni imienia twego; * Ps. 25. 4. Ps. 27. 11.

12. A będę cię chwalił, Panie, Boże mój! ze wszystkiego serca mego, i będę wielbił imię twoje na wieki.

13. Ponieważ miłosierdzie twoje wielkie jest nademną, a tyś wyrwał duszę moję z dołu głębokiego.

14. O Boże! powstałi hardzi przeciwko mnie, a rota okrutników szukała duszy mojej, ci, którzy cię przed oczyma nie mają.

15. Ale ty, Panie, * Boże miłosierny i litościwy, i nierychły ku gniewu, i wielce miłosierny, i prawdziwy!

* 2 Moj. 34. 6. 4 Moj. 14. 18. Ps. 103. 8. Ps. 145. 8.

16. Wejrzyj na mię, a zmiłuj się nademną, dając moc twoję słudze twej, a zachowaj syna służebnicy twojej.

17. Okaż mi znak dobroci twojej, aby to widząc ci, którzy mię mają w nienawiści, zawstydzeni byli, żeś mię ty, Panie! poratował; i pocieszyłeś mię.

PSALM LXXXVII.

Lud Boży po nawróceniu z Babilonu wysławia kościół i miasto Jeruzalemskie, iż je Bóg umiłował nad inne, a do niego pogańskie narody przez Pana Chrystusa powołać postanowił.

1. Synom Korego psalm i pieśń.

Fundament jego jest na górach świętych.

2. Umilował Pan bramy Syońskie nad wszystkie przybytki Jakóbowe.

3. Sławne o tobie rzeczy powiadają, o miasto Boże! Sela.

4. Wspomnę na Egipt, i na Babilon przed swymi znajomymi; oto i Filistynscy, i Tyryjczycy, i Murzyni rzeka, że się tu każdy z nich urodził.

5. Także i o Syonie mówić będą: Ten i ów urodził się w nim; a sam Najwyższy ugruntuje go.

6. Pan policzy narody, gdy je popisować będzie, mówiąc: Ten się tu urodził. Sela.

7. Przetoż o tobie śpiewać będą z płaniem wszystkie siły żywota mego.

PSALM LXXXVIII.

I. Podaje sposób, jako się ma człowiek Bogu modlić w nieszczęściu swém. II. Uskarża się, że go Bóg odrzucił, utrapienie swoje wyliczając.

1. Pieśń a psalm synów Korego przedniejszemu śpiewakowi na Machalat ku śpiewaniu, nauczający, (złożony) od Heman * Ezrahetyzka. * 1 Kron. 25. 5.

2. Panie, Boże zbawienia mego! we dnie i w nocy wołam do ciebie.

3. Niech przyjdzie przed oblicze twoje modlitwa moja; nakłoń ucha twego do wołania mego.

4. Bo nasycona jest utrapieniem dusza moja, a żywot mój przybliżył się aż do grobu.

5. Poczytano mię między tych, którzy zstępują do dołu; byłem jako człowiek bez wszelakiej mocy.

6. Policzony jestem między umarłymi; jestem jako pobici, leżący w grobie, na których więcej nie pamiętasz, którzy są od ręki twojej wytraceni.

7. Spuściłeś mię w dół najgłębszy, do najciemniejszego i najgłębszego miejsca.

8. Doległa mię zapalczywość twoja,

a wszystkimi nawałnościami twemi przytłoczyłeś mię. Sela.

9. Dalekoś oddalił znajomych moich odemnie, którymś mię bardzo obrzydził, a takim zawarty, że mi nie lza wynijść.

10. Oko moje zemdłało od utrapienia mego; wzywam cię, Panie! na każdy dzień, wyciągając do ciebie ręce moje.

11. Izali przed umarłymi cuda czynić będziesz? izali umarli powstaną, aby cię wystawiali? Sela.

12. Izali opowiadane będzie w grobie miłosierdzie twoje? a prawda twoja w zgińieniu?

13. Izali poznają w ciemnościach cuda twoje? a sprawiedliwość twoją w ziemi zapamiętania?

14. Lecz ja, Panie! do ciebie wołam, a z poranku uprzedza cię modlitwa moja.

15. Przeczże, o Panie! odrzucasz duszę moją, a zakrywasz oblicze twoje przedemną?

16. Jamci utrapiony, i prawie już umierający od gwałtu; ponoszę strachy twoje, i trwożę sobą.

17. Powstał przeciwko mnie srogi gniew twój, a strachy twoje wytraciły mię.

18. Ogarniają mię jako woda przez cały dzień; otaczają mię gromadno.

19. Oddaliłeś odemnie przyjaciela i towarzysza, a znajomym moim jestem jako w ciemności.

PSALM LXXXIX.

I. Prorok wielbi dobroć i prawdę Bożą na wszystkich rzeczach stworzonych, ale najbardziej kościołowi Bożemu oświadczoną. II. Przypomina zacie obietnice od Pana Dawidowi i potomstwu jego duchownemu uczynione. III. O ziszczenie ich prosząc, Pana chwali.

1. Nauczający (złożony) od * Etana Ezrahytezyka. *1 Król.4,31. 1 Kron.15,17.

2. O miłosierdziach Pańskich na wieki śpiewać będę; od narodu do narodu opowiadać będę usty swemi prawdę twoją.

3. Rzekłem bowiem: Miłosierdzie na wieki budowane będzie; na niebiosach utwierdziłeś prawdę twoją, o którychś rzekł:

4. Postanowiłem * przymierze z wybranym moim: przysiągłem Dawidowi, słudze swemu, *2 Sam.7,11,12,13.

5. Że aż na wieki utwierdzą nasienie twoje, a zbudują od narodu do narodu stolicę twoją. Sela.

6. Przetoż, Panie! wysławiają niebios

cud twój, i prawdę twoją w zgromadzeniu świętych.

7. Albowiem któż na niebie * przyrównany może być Panu? kto podobien jest Panu między synami mocarzów?

* Ps.86,8.

8. I w zgromadzeniu świętych bardzo jest Bóg straszliwy, a straszny nade wszystkich, którzy są około niego.

9. Panie, Boże zastępów! któż jest jakos ty, Pan mocny? bo prawda twoja jest około ciebie.

10. Ty panujesz nad nadętością morską; gdy się podnoszą * nawałności jego, ty je skracasz. * Ps.107,29. Mat.8,26.

11. Tyś potarł Egipt jako zranionego; mocą ramienia twego rozproszyłeś nieprzyjaciół twoich.

12. Twoję są niebios, twoja też i ziemia; okrag świata i pełność jego tyś * ugruntował. *1 Moj.1,1. Ps.24,1. Ps.50,12.

13. Tyś stworzył północy i południe; Tabor i Hermon śpiewają o imieniu twojem.

14. Ramię twoje mocne jest; można jest ręka twoja, a wywyższona jest prawica twoja.

15. Sprawiedliwość i sąd są gruntem stolicy twojej; miłosierdzie i prawda uprzedzają oblicze twoje.

16. Błogosławiony lud, który zna dźwięk twój; Panie! w światłości oblicza twego chodzić będą.

17. W imieniu twojem weselić się będą każdego dnia, a w sprawiedliwości twojej wywyższać się będą.

18. Boś ty jest chwałą mocy ich, a za wolą twoją wywyższy się róg nasz.

19. Bo od Pana jest tarcza nasza, a od świętego Izraelskiego król nasz.

20. W on czas mówiąc w widzeniu do świętego twego rzekłeś: Położyłem ratunek w rękę mocarza, wywyższyłem wybranego z ludu.

21. Znalazłem Dawida, * sługę mego; olekiem † świętym moim pomazałem go. * Dzie.13,22. † 1 Sam.16,13.

22. Przetoż ręka moja będzie stała przy nim, a ramię moje posili go.

23. Nie uciśnie go nieprzyjaciół, a syn nieprawości nie utrafi go.

24. Bo potrę przed twarzą jego przeciwników jego, a tych, którzy go mają w nienawiści, porażę.

25. Nadto prawda moja i miłosier-

dzie moje z nim będzie, a w imieniu mojem wywyższony będzie róg jego.

26. I położę na morzu rękę jego, i na rzekach prawicę jego.

27. On wołając rzecze: Tyś ojciec mój, Bóg mój, i skała zbawienia mego.

28. Ja go też za pierworodnego wystawię, i za wyższego nad królami ziemi.

29. Na wieki mu zachowam miłosierdzie moje, a przymierze moje stałe będzie przy nim.

30. I uczynię, że na wieki będzie trwało nasienie jego, a stolica jego jako dni niebios.

31. Ale jeźliby synowie jego opuścili zakon mój, a w sądach moich nie chodzili;

32. Jeźliby ustawy moje splugawili, a przykazań moich nie przestrzegali:

33. Tedy nawiedzę * różgą przestępstwo ich, a karaniem nieprawość ich.

* 2 Sam. 7. 14.

34. Ale miłosierdzia swego nie odejmę od niego, ani skłamię przeciw prawdzie mej.

35. Nie splugawię przymierza mego, a tego, co wyszło z ust moich, nie odmienię.

36. Razem przysiągł przez świętobliwość moją, że nie skłamię Dawidowi,

37. A że nasienie jego * zostanie na wieki, a stolica jego jako słońce przedomną;

* 2 Sam. 7. 16. Łuk. 1. 33. Jan. 12. 34.

38. Jako miesiąc będzie utwierdzone na wieki, i jako świadkowie na niebie godnowierni. Sela.

39. Aleś go ty odrzucił i wzgardził; rozniewałeś się na pomazańca twego.

40. Zrzuciłeś przymierze z sługą twoim; straciłeś na ziemię koronę jego.

41. Roztargałeś wszystkie płoty jego, i basztyś jego rozwalil.

42. Szarpają go wszysej, którzy drogą mimo idą; pośmiewiskiem jest i sąsiadom swoim.

43. Wywyższyłeś prawicę przeciwników jego; uweseliłeś wszystkich nieprzyjaciół jego.

44. I ostrze miecza jego stępiłeś, a nie ratowałeś go w bitwie.

45. Zniosłeś ochędóstwo jego, a stolicę jego uderzyłeś o ziemię.

46. Ukróciłeś dni młodości jego, a przyodziałeś go hańbą. Sela.

47. Dokądże, Panie! na wiekiż się kryć

P

będiesz? także będzie * jako ogień pałać zapaleczywość twoją?

* Ps. 79. 5.

48. Wspomnijże na mnie, jako krótki jest wiek mój; azaś próżno stworzył wszystkich synów ludzkich?

49. Któż z ludzi tak żyć może, aby nie oglądał śmierci? któż wyrwie duszę swą z mocy grobu? Sela.

50. Gdzież są litości twoje dawne, o Panie! któreś przysiągł * Dawidowi w prawdzie swój?

* 2 Sam. 7. 15.

51. Wspomnij, Panie! na żelżywość sług twoich, a jakom ponosił wzgardę w zanadru swém od wszystkich narodów możnych.

52. Panie! jako uragali nieprzyjaciele twoi, jako uragali ścieszkom pomazańca twego.

53. Niech będzie błogosławiony Pan aż na wieki. Amen, Amen.

PSALM XC.

I. Mojżesz lud Boży uważaniem łaski i przytomności Bożej cieszy. II. Opisuje żywota ludzkiego śmiertelność, przyczynę tego, gniew Boży za grzechy. III. Uskarża się, że mało ludzi swoje kondycyje uważają. IV. Prosi Boga, aby lud swój rządził i sprawom jego błogosławił.

1. Modlitwa Mojżesza, męża Bożego.

Panie! tyś bywał ucieczką naszą od narodu do narodu.

2. Pierwój niżli góry stanęły, i niżliś wykształtował ziemię, i okrag świata, oto zaraz od wieku aż na wieki tyś jest Bogiem.

3. Ty znówu człowieka w proch obracasz, a mówisz: Nawróćcie się synowie ludzcy.

4. Albowiem tysiąc * lat przed oczyma twemi są jako dzień wczorajszy, który przeminał, i jako straż nočna.

* 2 Piotr. 3. 8.

5. Powodźią porywasz ich; są jako sen, jako trawa, która z poranku rośnie.

6. Z poranku kwitnie i rośnie; ale w wieczór bywa pokoszona, i usycha.

7. Albowiem od gniewu twego ginimy, a popędliwością twoją jesteśmy przestraszeni.

8. Położyłeś nieprawości nasze przed sobą, tajne * występki nasze przed jasnością oblicza twego.

* Ps. 139. 4. 11. 12. Żyd. 4. 13.

9. Skąd wszystkie dni nasze nagle przemijają dla gniewu twego; jako słowa niszczeją lata nasze.

10. Dni wieku naszego jest lat siedm-dziesiąt, a jeźli kto dłuższy, lat ośmdziesiąt, a to, co najlepszego w nich, tylko

kłopot i nędza, a gdy to pominie, tedy prędko odlatujemy.

11. Ale któż zna srogość gniewu twego? albo kto bojąc się ciebie zna zapalczywość twoją?

12. Nauczcie nas obliczać dni naszych, abyśmy przywiedli serce do mądrości.

13. Nawróćże się, Panie! dokądże odwracasz? zlitujże się nad sługami twymi.

14. Nasyćże nas z poranku miłosierdziem twojem; tak, abyśmy wesoło śpiewać i radować się mogli po wszystkie dni nasze.

15. Rozweselże nas według dni, którychś nas utrapił, według lat, którychśśmy doznali złego.

16. Niech będzie znaczna przy służbach twoich sprawa twoja, a chwała twoja przy synach ich.

17. Niech będzie przyjemność Pana, Boga naszego, przy nas, a sprawę rąk naszych utwierdź między nami, sprawę rąk naszych utwierdź, Panie!

PSALM XCI.

I. Wszystkich którzy w Bogu ufają, prorok cieszy, iż ich Bóg złego uchwala, i anielską straż posła. II. Upewniam, że Pan tych, co go miłują, wyzwoleniem i sławą, modlitw wysłuchaniem, i żywota przedłużeniem ucieczy.

Ten, który mieszka w ochronie Najwyższego, i w cieniu Wszechmocnego przebywać będzie;

2. Rzecz Panu: Nadzieja moja i zamiek mój, Bóg mój, w nim nadzieję mieć będę.

3. Onci zaiste wybawi cię z sidła łowczego, i z powietrza najjadowitszego.

4. Pierzem swém okryje cię, a pod skrzydłami jego bezpiecznym będziesz; prawda jego tarczą i puklerzem.

5. Nie ulęknieś się strachu nocnego, ani strzały latającej we dnie;

6. Ani zarazy morowej, która przechodzi w ciemności, ani powietrza morowego, które zatracą w południe.

7. Padnie po boku twym tysiąc, a dziesięć tysięcy po prawej stronie twojej; ale się do ciebie nie przybliżą.

8. Tylko to oczyma twemi obaczysz, a nagrodę niepobożnych oglądasz.

9. Ponieważś ty Pana, który jest nadzieją moją, i Najwyższego, za przybytek swój położył:

10. Nie spotka cię nic złego, ani jaka plaga przybliży się do namiotu twego.

11. Albowiem Aniołom * swoim przy-

kazał o tobie, aby cię strzegli na wszystkich drogach twoich.

* Ps. 71, 3. Mat. 4, 6. Łuk. 4, 10.

12. Na rękach nosić cię będą, byś śnać nie obraził o kamień nogi twojej.

13. Po lwie, i po bazyliszku deptać będziesz, lwie i smoka podepczesz.

14. Iż się we mnie, mówi Pan, rozkochał, wyrwę go, i wywyższę go, przeto, iż poznał imię moje.

15. Będzie mię wzywał, a wysłucham go; Ja z nim będę w utrapieniu, wyrwę go, i uwielbię go.

16. Długością dni nasyce go, i okaże mu zbawienie moje.

PSALM XCII.

I. Upomina do wysławiania Pana dla dziwnego rzędu, i niedościgniętych spraw jego. II. Otuchę czyni, że sprawiedliwy zakwitnie, i Pana chwalić będzie.

1. Psalm a pieśń na dzień sobotni.

2. Dobra rzecz jest wysławiać Pana, a śpiewać imieniowi twemu, o Najwyższy!

3. Opowiadać z poranku miłosierdzie twoje, i prawdę twoją na każdą noc,

4. Na instrumencie o dziesięciu stronach, na lutni, i na harfie z śpiewaniem.

5. Albowiemś mię rozweselił, Panie! sprawami twemi; o sprawach rąk twoich śpiewać będę.

6. O jako wielmożne są sprawy twoje, Panie! bardzo głębokie są myśli twoje.

7. Człowiek bydlęcy nie zna, a głupi nie rozumiewa tego,

8. Iż wyrastają niezbożnicy jako ziele, a kwitną wszyscy, którzy czynią nieprawość, aby byli wykorzystani aż na wieki;

9. Ale ty, o Najwyższy! jesteś Panem na wieki.

10. Albowiem, oto nieprzyjaciele twoi, Panie! albowiem oto nieprzyjaciele twoi zginą; rozproszeni będą wszyscy, którzy czynią nieprawość.

11. Ale róg * mój wywyższysz jako jednorożców; pokropiony będę olejkim świeżym.

* 4 Moj. 23, 22.

12. I ujrzy oko moje nieszczęście tych, co na mię czyhają; o złośnikach, którzy powstają przeciwko mnie, usłyszą uszy moje.

13. Sprawiedliwy jako * palma zakwitnie, jako cedra na Libanie rozmnoży się.

* Ps. 1, 3.

14. Wszczępieni w domu Pańskim, w sieniach Boga naszego zakwitną.

15. Nawet i w sędziwości przyniosą owoc, czerstwymi i zielonymi będą;

16. Aby to opowiadano, że uprzejmym jest Pan, skała moja, a że w nim nie masz żadnej nieprawości.

PSALM XCIII.

Proroctwo o królestwie Pana Chrystusowem, w którym wielbi Boga, iż swoich od najazdów nieprzyjacielskich broni.

Pan * króluje, oblekł się w dostojność; oblekł się Pan w możność, i przepasał się; utwierdził téż okrag świata, aby się nie poruszył. * Ps. 96, 10. Ps. 97, 1. Ps. 99, 1.

2. Utwierdzona jest stolica twoja przed wszystkimi czasy; tyś jest od wieczności.

3. Podniosły rzeki, o Panie! podniosły rzeki szum swój; podniosły rzeki nawałności swoje.

4. Nad szum wielkich wód, nad mocne wały morskie mocniejszy jest Pan na wysokości.

5. Świadcstwa twoje są bardzo pewne; świętobliwość. * Panie! jest domu twego ozdobą na wieczne dni.

* Ps. 119, 86. 128. 138. 140. 142. 151. 152.

PSALM XCIV.

I. Dawid woła Boga na pomście przeciwko złym, mowy i sprawy ich opisując. II. Upomina, żeby nie szaleli, gdyż Bóg wszystko widzi, słyszy, rozumie, a dobrych, acz ich czasem ku ich dobremu karze, nie opuszcza.

Boże * pomst! Panie Boże pomst! rozjaśnij się! * 5 Moj. 32, 35.

2. Podnieś się, o Sędzio wszystkich ziem! a daj zapłatę pysznym.

3. Dokądże niepobożni, Panie! dokądże niepobożni radować się będą?

4. Długoż będą świegotać i hardzie mówić, chlubiąc się wszyscy, którzy czynią nieprawość?

5. Lud twój, Panie! trzeć, a dziedzictwo twoje trapić?

6. Wdowy i przychodniów mordować? a sierotki zabijać?

7. Mówiąc: Nie widzi tego Pan, ani tego rozumie Bóg * Jakóbów.

Ps. 10, 11. Ps. 59, 8.

8. Zrozumiecież, o wy bydłcy między ludźmi! a wy szaleni kiedyż zrozumiecie?

9. Izali ten, który szczepił ucho, nie słyszy? i który ukształtował oko, izali nie widzi?

10. Izali ten, który ćwiczy narody, nie będzie karał? który uczy człowieka umiejętności.

11. Pan zna myśli ludzkie, iż są szczerą * marnością. * 1 Kor. 3, 20.

12. Błogosławiony jest mąż, którego

ty ćwiczysz, Panie! a zakonu twego uczysz go.

13. Abyś mu sprawił pokój od złych dni, ażeby był wykopany dół niezbożnikowi.

14. Albowiem nie opuści Pan ludu swego, a dziedzictwa swego nie zaniecha.

15. Ale aż ku sprawiedliwości obróci się sąd, a za nim wszyscy serca uprzejmego.

16. Któżby się był zastawił za mną przeciwko złodnikom? ktoby się był ujął o mnie przeciwko tym, którzy czynią nieprawość?

17. By mi był Pan nie przybył na pomoc, małoby była nie mieszkająca dusza moja * w milczeniu. * Ps. 115, 17.

18. Jużem był rzekł: Zachwiała się noga moja; ale miłosierdzie twoje, o Panie! zatrzymało mię.

19. W wielkości utrapienia mego, we wnętrzosciach moich; pociechy twoje rozweselały duszę moją.

20. Izali z tobą towarzyszy stolica nieprawości tych, którzy stanowią krzywdę miasto prawa?

21. Którzy się zbierają przeciwko duszy sprawiedliwego, a krew niewinna potępiają?

22. Ale Pan jest twierdzą moją, a Bóg mój skałą ufności mojej.

23. Onci obróci na nich nieprawość ich, a dla złości ich wytraci ich; wytraci ich Pan, Bóg nasz.

PSALM XCV.

I. Dawid Izraelczyków upomina, aby Pana z wielmożności, z rządu wszystkich rzeczy, i z łaskawego do siebie wezwania, wielbili. II. Od nieposuszeństwa i uporu ich odwołzi.

Pójdziecież, śpiewajmy Panu; wykrzykujmy skałę zbawienia naszego.

2. Uprzedźmy oblicze jego z chwałą; psalmy mu śpiewajmy.

3. Albowiem Pan jest Bóg wielki, i król wielki nade wszystkich bogów.

4. W jegoż rękach są głębokości ziemi, i wierzchy gór jego są.

5. Jegoż jest morze, bo je on uczynił; i ziemia, którą ręce jego ukształtowały.

6. Pójdźcie, kłaniajmy się, a upadajmy przed nim; kłękajmy przed Panem, stwórcy i twórcą naszym.

7. Onci jest zaiste Bóg nasz, a myśmy lud pastwiska jego, i owce rąk jego. Dzisiaj, jeżeli * głos jego usłyszycie,

* Żyd. 3, 7. r. 4, 7.

8. Nie zatwardzajcież serca swego, jako w Meryba, a jako czasu kuszenia na puszczy.

9. Kiedy mię kusili ojcowie wasi, doświadczylić mię, i widzieli sprawy moje.

10. Przez czterdzieści lat * miałem spór z tym narodem, i rzekłem: Lud ten błądzi sercem, a nie poznali dróg moich;
* 4 Moj. 14, 34.

11. Którymem przysiągł * w popędliwości mojej, że nie wnijdą do odpocznienia mego.
* 4 Moj. 14, 23. Żyd. 4, 3.

PSALM XCVI.

Wszystkich wiernych z Żydów i z pogan do nstawicznej Chrystusa Pana chwały upomina, dlatego, iż on jest Bogiem prawdziwym, i jest postanowiony sędzią wszystkiego świata.

Śpiewajcie * Panu pieśń nową; śpiewajcie Panu wszystka ziemia! * 2 Kron. 16, 23.

2. Śpiewajcież Panu, dobrorzecze imieniowi jego, opowiadajcie ode dnia do dnia zbawienie jego.

3. Opowiadajcie między narodami chwałę jego, między wszystkimi ludźmi cuda jego.

4. Albowiem wielki Pan i wszelkiż chwały godny, i straszliwy jest nad wszystkich bogów.

5. Wszyscy bowiem bogowie narodów są bałwani; ale Pan niebiosa uczynił.

6. Zaeność i ochędstwo przed obliczem jego, moc i piękność w świątyni jego.

7. Oddajcie Panu, pokolenia narodów, oddajcie Panu chwałę i moc.

8. Oddajcie Panu chwałę imienia jego; przynieście dary, a wnijdźcie do sieni jego.

9. Kłaniajcie się Panu w ozdobie świątobliwości; niech się lęka oblicza jego wszystka ziemia.

10. Powiadajcie między poganami: Pan króluje, * a że i krąg świata utwierdzony będzie, tak, aby się nie poruszył, a iż będzie sędził ludzi w sprawiedliwości.

* Ps. 93, 1. Ps. 97, 1. Ps. 99, 1.

11. Niech się wesela niebios, a niech płasza ziemia; niech zaszumi morze, i co w nim jest.

12. Niech płasają pola, i wszystko co jest na nich; tedy niech wykrzykają wszystkie drzewa leśne,

13. Przed obliczem Pańskim; boć idzie, idzie zaiste, aby sędził * ziemię. Będzie sędził okrag świata w sprawiedliwości, a narody w prawdzie swojej.

* Ps. 98, 9.

PSALM XCVII.

I. Szerokość i sławę królestwa Mesjaszowego opisuje, stosując do niego chwałę onę, w której Bóg zakon podawał. II. Nauce, że on miał bałwochwalstwo szanować, kościół swój weselem napelnić, i dusze wiernych z rąk nieprzyjacielskich wydrzeć.

Pan * króluje; wyskakuj ziemio, a weseł się mnóstwo wysep!

2. Obłok i ciemność około niego; sprawiedliwość i sąd są gruntem stolicy jego.

3. Ogień przed obliczem jego idzie, a zapala w oko nieprzyjaciół jego.

4. Błyskawice jego oświecają okrag świata, co widząc ziemia zadrżała.

5. Góry jako воск rozpyływają się przed obliczem Pańskim, przed obliczem Pana wszystkiej ziemi.

6. Niebios, opowiadają * sprawiedliwość jego, a wszystkie narody oglądają chwałę jego.
* Ps. 19, 1.

7. Niechże będą * zawstydzeni wszyscy, którzy służą obrazom, którzy się chlubią w bałwanach; kłaniajcież mu się wszyscy bogowie.

* 2 Moj. 20, 4. 3 Moj. 26, 1. 5 Moj. 5, 8.

8. To usłyszawszy Syon rozweseli się, a radować się będą córki Judzkie, dla sądów twoich, Panie!

9. Albowiem ty Pan najwyższy na wszystkiej ziemi, a bardzo wywyższony nad wszystkich bogów.

10. Wy, którzy miłujecie * Pana, miejcie złe w nienawiści; on strzeże świętych swoich, a z ręki niepobożnych wyrwa ich.
* Amos. 5, 15. Rzym. 12, 9.

11. Światłości nasiano sprawiedliwemu, a radości tym, którzy są uprzejmego serca.

12. Weselcie się sprawiedliwi w Panu, a wysławiajcie pamiątkę świątobliwości jego.

PSALM XCVIII.

I. Tryumf Pana Jezusa słać każe, który mocą własną sobie i swym zbawienie sprawił, i Ewangeliję narodom objawił. II. Upomina, żeby mu świat chwałę oddał.

1. Psalm.

Śpiewajcie Panu pieśń * nową, bo dziwnie rzeczy uczynił; dopomogła mu prawica jego, i ramię + świątobliwości jego.

* Ps. 33, 3. + Izaj. 63, 5.

2. Objawił Pan * zbawienie swoje; przed oczyma pogan oznajmił sprawiedliwość swoje.
* Izaj. 52, 10.

3. Wspomnił na miłosierdzie swoje, i na prawdę swoją przeciw domowi Izraelskiemu; oglądały wszystkie granice ziemi zbawienie Boga naszego.

4. Śpiewajże Panu wszystka ziemia; wykrzykajcie, a weselcie się i śpiewajcie.

5. Grajcie Panu na harfie; na harfie, głosem przyspiewując.

6. Na trąbach i na kornetach krzykliwych głos wydawajcie przed Królem i Panem.

7. Niech zaszumi morze, i co w niem jest, okrag świata, i mieszkający na nim.

8. Rzeki niech klaskają rekoma; góry wespół niech się rozradują.

9. Przed Panem, bo idzie sądzić ziemię. * On będzie sędził okrag świata w sprawiedliwości, i narody w prawości.

* Ps.96,13.

PSALM XCIX.

I. Izraelczyków upomina, aby Pana dla duchownego królestwa jego, które między nimi wystawił, chwaliłi. Każe im o zachowanie tegoż królestwa prosić.

Pan króluje, niechże zadrżą narody; siedzi między Cherubinami, niechże się poruszy ziemia.

2. Pan na Syonie wielki, a wywyższony nad wszystkie narody.

3. Niech wysławiają imię twoje wielkie i straszne; albowiem święte jest.

4. Moc zaiste królewska miłuje sąd; albowiem ty ustanowił prawa; sąd i sprawiedliwość w Jakobie ty wykonujesz.

5. Wywyższajcie Pana, Boga naszego, a kłaniajcie się u podnóżka nóg jego; bo święty jest.

6. Mojżesz i Aaron między kapłanami jego, a Samuel między wzywającymi imienia jego, wołali do * Pana, a on ich wysłuchiwał. *2 Moj.32,11. 4Moj.14,13. 1Sam.12,19.

7. W słupie obłokowym * mówił do nich; a gdy strzegli świadectw jego i ustaw, które im podał, *2 Moj.33,9.

8. Panie, Boże nasz! tyś ich wysłuchiwał; Boże! bywałeś im miłościwym, i gdyś ich karał dla występków ich.

9. Wywyższajcie Pana, Boga naszego, a kłaniajcie się na górze świętej jego; albowiem święty jest Pan, Bóg nasz.

PSALM C.

I. Wszystkich ludzi do wysławienia Boga pobudza. II. Dlatego, iż on nas stworzył, odkupił, i za swoje owieczki przyjął.

Psalm dla dziękczynienia.

Wykrzykajcie Panu, wszystka ziemia!

2. Służcie * Panu z weselem, przychodźcie przed oblicze jego z radością.

* Ps.2,11. Ps.66,2. Ps.98,4.

3. Wiedzieć, żeć Pan jest Bogiem; on uczynił nas, a nie my samych siebie,

abyśmy byli ludem * jego, i owcami paświska jego. *Ps.95,7.

4. Wnijdźcież w bramy jego z wysławianiem, a do sieni jego z chwałami; wysławiajcież go, dobrorzeczcież imieniu jego;

5. Albowiem dobry jest * Pan, na wieki trwa miłosierdzie jego, a od narodu aż do narodu prawda jego. *Ps.73,1.

PSALM CI.

I. Dawid śluby Bogu czyni, że zostawszy królem, chce go wielbić, i onemu służąc, prawej drogi naśladować, przewrotnych odrzucać, pysznych, zdrajców, i kłamców nie cierpieć, a w wiernych się kochać.

1. Psalm samego Dawida.

O miłosierdziu * i o sędzie śpiewać będę; tobie, o Panie! śpiewać będę.

*Ps.89,2.92,2.

2. Ostrożnym będę na drodze uprzejmój, kiedy przyjdiesz do mnie; będę chodził ustawicznie w szczerości * serca mego, w domu moim. *4 Moj.12,7. Zyd.3,2.

3. Nie położę przed oczy moje złej rzeczy; każdą sprawę * występników mam w nienawiści, a nie chcęci się mnie.

*Psalm.139,21.

4. Serce przewrotne * odstąpi ode mnie, a o złe nie będę dbał. *Ps.6,9.

5. Tego, który * potajemnie obmawia bliźniego swego, wytnę; oczów wyniosłych, i serca nadętego nie będę mógł cierpieć. *Ps.15,3.

6. Oczy moje obrócono będą na prawdomównych w ziemi, aby siadali zemną; kto chodzi drogą uprzejmą, ten mi służyć będzie.

7. Nie będzie mieszkał w domu moim * zdrajca; ten, który mówi kłamstwo, nie ostoi się przed oczyma memi.

*Przyp.13,5.

8. Co poranek tracić będę wszystkich niebożnych na ziemi, abym tak wykorzenił z miasta Pańskiego wszystkich, którzy czynią nieprawość.

PSALM CII.

I. Lud Boży do Boga wołając, babilońskie ciężkości onemu przekłada. II. Cieszy się, że Bóg ma go dzinieczkę, której ich wybawił. III. Prośbę czyni, żeby ich do końca nie niszczył.

1. Modlitwa utrapionego, gdy będąc w ucisku, przed Panem wylewa żadość swoją.

2. Panie! wysłuchaj * modlitwę moję, a wołanie moje niechaj przyjdzie do ciebie. *Ps.143,1.

3. Nie ukrywaj * oblicza twego przede-

mna; w dzień ucisku mego nakłoń ku mnie ucha twego; w dzień, którego cię wzywam, prędko mię wysłuchaj.

* Ps. 13, 2. 44, 25. 69, 18.

4. Albowiem niszczeję jako dym dni moje, a kości moje jako ognisko wypalone są.

5. Porażone jest jako trawa, i uwiedło serce moje, tak, żem zapominał jeść chleba swego.

6. Od głosu wzdychania mego przylgnęły kości moje do ciała mego.

7. Stałem się podobnym pelikanowi na puszczy; jestem jako puhacz na pustyniach.

8. Czuje, a jestem jako wróbel samotny na dachu.

9. Przez cały dzień urągają mi nieprzyjaciele moi, a naśmiewcy moi przeklinają mię.

10. Bo jadam popiół jako chleb, a napój mój mieszam ze łzami,

11. Dla rozgniewania twego, i dla zapalczywości gniewu twego; albowiem podniósłszy mię porzuciłeś mię.

12. Dni moje są jako cień * nachylony, a jam jako trawa uwiadł;

* Ijob. 8, 9. r. 14, 1. 2. Ps. 109, 23. 144, 4.

13. Ale ty, Panie! trwasz na wieki, a pamiątka twoja od narodu do narodu.

14. Ty powstawszy zmiłujesz się nad Syonem; boć czas, żebyś się zlitował nad nim, gdyż przyszedł * czas naznaczonego.

* 2 Kron. 26, 31. Jer. 29, 10.

15. Albowiem upodobały się sługom twoim kamienie jego, i nad prochem jego zmiłują się;

16. Aby się bali poganie imienia Pańskiego, a wszyscy królowie ziemscy chwały twojej;

17. Gdy pobuduje Pan Syon, i okaże się w chwale swojej;

18. Gdy wejrzy na modlitwę poniżonych, nie gardząc modlitwą ich.

19. To zapiszą dla narodu potomnego, a lud, który ma być stworzony, chwalić będzie Pana,

20. Że wejrzał z wysokości świątnicy swojej, że z nieba na ziemię spojrzął;

21. Aby wysłuchał wzdychania więźniów, i rozwiązał na śmierć skazanych;

22. Aby opowiadali na Syonie imię Pańskie, a chwałę jego w Jeruzalemie,

23. Gdy się pospołu zgromadzą narody i królestwa, aby służyły Panu.

24. Utrapił w drodze siłę moję, ukrócił dni moich;

25. Ażem rzekł: Boże mój! nie bierz mię w połowie dni moich; od narodu bowiem aż do narodu trwają lata twoje,

26. I pierwój niżeliś założył ziemię, i niebiosą, dzieło rąk twoich.

27. One * pomina, ale ty zostajesz; wszystkie te rzeczy jako szata zwiotszeją, jako odzienienie odmienisz je, i odmienione będą.

* Izaj. 51, 6. Mat. 24, 35.

28. Ale ty tenżeś zawždy jest, a lata twoje nigdy nie ustaną.

29. Synowie sług twoich u ciebie mieszkać będą, a nasienie ich zmoćni się przed tobą.

PSALM CIII.

Prorok wylicza dobrodziejstwa Pańskie. I Własne: że mu Bóg grzechy odpuszczył, w zeszłości wieku czerstwość użyczył. II. Pospolite: że się podejmuje ukrzywdzonych, wole swą ludowi objawił, jest miłosierny, i złości jako ojciec dziatkom odpuszcza. III. Naucza, że go czcić powinni wojska anielskie, do czego i duszę swą pobudza.

1. Psalm Dawidowy.

Błogosław duszo moja Panu, i wszystkie wnętrzości moje imieniowi jego świętemu.

2. Błogosławże duszo moja Panu, a nie zapominaj wszystkich dobrodziejstw jego.

3. Który odpuszcza wszystkie nieprawości twoje; który uzdrowia wszystkie choroby twoje;

4. Który wybawia od śmierci żywot twój; który cię koronuje miłosierdziem i wielką litością;

5. Który nasycą dobrém usta twoje, a odnawia jako orła młodość twoje.

6. Pan czyni, co sprawiedliwego jest, i sady wszystkim uciśnionym.

7. Oznajmił drogi swe Mojżeszowi, a synom Izraelskim sprawy swoje.

8. Miłosierny * i litościwy jest Pan, nierychły do gniewu, i wielkiego miłosierdzia.

* 2 Moj. 34, 7. 4 Moj. 14, 18. 5 Moj. 5, 10. Nehem. 9, 17.

9. Nie będzie się na wieki wadził, a gniewu wiecznie chował.

10. Nie według grzechów naszych obchodzi się z nami, ani według nieprawości naszych odpłaca nam.

11. Albowiem jako są niebiosą wysokie nad ziemią, tak jest utwierdzone miłosierdzie jego nad tymi, którzy się go boją;

12. A jako daleko jest wschód od za-

chodu, tak daleko oddalił od nas przestępstwa nasze.

13. Jako ma litość ojciec nad dziećmi, tak ma litość Pan nad tymi, którzy się go boją.

14. Onci zaiste zna, cośmy za ulepienie; pamięta, żeśmy prochem.

15. Dni człowiecze są jako * trawa, a jako kwiat polny, tak kwitnie;

* Ps. 90, 5. Izaj. 40, 6.

16. Gdy nań wiatr powienie, aliści go nie masz, ani go więcej pozna miejsce jego.

17. Ale miłosierdzie Pańskie od wieków aż na wieki nad tymi, którzy się go boją, a sprawiedliwość jego nad synami synów,

18. Którzy strzegą przymierza jego, i pamiętają na przykazanie jego, aby je czynili.

19. Pan na niebiosach utwierdził stolicę: a królestwo jego nad wszystkimi panuje.

20. Błogosławcież Panu Aniołowie jego mocni w sile, którzy czynicie rozkazania jego, posłusznymi będąc głosowi słowa jego.

21. Błogosławcie Panu wszystkie wojska jego, słudzy jego, którzy czynicie wolę jego.

22. Błogosławcie Panu wszystkie sprawy jego na wszystkich miejscach panowania jego. Błogosław, duszo moja! Panu.

PSALM CIV.

I. Dawid pobudziwszy duszę swą do uważania majestatu Bożego, wszystkich rzeczy stworzonych początek i opatrywanie szeroko opisuje. II. Chwałę za to Bogu wieczną obiecuje.

Błogosław, duszo moja! Panu. Panie, Boże mój! wielceś jest wielmożnym; chwałę i ozdobę przyoblokłeś.

2. Przyodziałeś się * światłością jako szatą; rozciągnąłeś † niebiosą jako oponę.

* 1 Moj. 1, 3. † 1 Moj. 1, 6. 8.

3. Któryś zasklepił na wodach * pałace swoje; który używasz obłoków miasto wozów; który chodzisz na skrzydłach wiatrowych;

* 1 Moj. 1, 7.

4. Który czynisz duchy * posłami swymi; ty czynisz sługi swe ogniem palającym.

* Żyd. 1, 7.

5. Ugruntowałeś ziemię na słupach jój, tak, że się nie poruszy na wieki wieczne.

6. Przepaścią jako szatą przyodziałeś ją był, tak, że wody stały nad górami.

7. Na zgromienie twoje rozbiegły się,

a na głos pogromu twego prędko zucięły.

8. Wstąpiły góry, zniżyły się doliny na miejsce, któreś im założył.

9. Zamierzyłeś im * kres, aby go nie przestępowały, ani się wracały na okrycie ziemi.

* Ijob. 38, 10, 11.

10. Który wypuszczasz źródła po dolinach, aby płynęły między górami,

11. A napój dawały wszystkiemu zwierzowi polnemu; a z nich gaszą leśne osły pragnienie swoje.

12. Przy nich mieszka ptastwo niebieskie, a z pośród gałęzi głos wyduje.

13. Który pokrapiasz góry z pałaców swoich, aby się z owoców spraw twoich nasycała ziemia.

14. Za twoją sprawą * rośnie trawa dla bydła, a zioła na pożytek człowieczy; ty wywodzisz chleb z ziemi: * Ps. 147, 8.

15. I wino, które uwesela * serce człowiecze, od którego się lśni twarz jako od oleju; i chleb, który zatrzymuje żywot ludzki.

* Sędz. 9, 13.

16. Nasycone bywają i drzewa Pańskie, i cedry Libanu, których nasadził;

17. Na których ptaki gniazda swe mają, i bocian na jedlinach ma dom swój.

18. Góry wysokie dzikim kozom, a skały są ucieczką królikom.

19. Uczynił miesiąc * dla pewnych czasów, a słońce zna zachód swój.

* 1 Moj. 1, 16.

20. Przywodzisz ciemność, i bywa noc, w którą wychodzą wszystkie zwierzęta leśne.

21. Lwiewa ryczą do łupu, i szukają od Boga pokarmu swego.

22. Lecz gdy słońce wznijdzie, zaś się zgromadzają, * i w jamach swoich kładą się.

* Ijob. 37, 8.

23. Tedy wychodzi człowiek do roboty swojej, i do pracy swojej aż do wieczora.

24. O jakież wielkie są * sprawy twoje, Panie! te wszystkie mądrześ uczynił, a napełniona jest ziemia bogactwem twojem.

* Ijob. 26, 14.

25. W morzu zaś wielkiem i bardzo szerokiem, tam są płazy, którym nie masz liczby, i zwierzęta małe i wielkie.

26. Po niem okręty przechodzą, i wieloryb, któregoś ty stworzył, aby w niem igrał.

27. Wszystko to na cie * oczekuje, abyś im dał pokarm czasu swego.

* Ps. 145. 15.

28. Gdy im dajesz, zbierają; gdy otwierasz rękę twoją, nasycone bywają dobrami rzeczami.

29. Lecz gdy ukrywasz oblicze twoje, trwożą sobą; gdy odbierasz ducha ich, giną, i w proch się swój obracają.

30. Gdy wysyłasz ducha twego, stworzone bywają, i odnawiasz oblicze ziemi.

31. Niechajże będzie chwała Pańska na wieki; niech się rozweseli Pan w sprawach swoich.

32. On gdy wejrzy na ziemię, zadrży; dotknie się gór, a zakurzą się.

33. Będę śpiewał Panu za żywota mego; będę śpiewał Bogu memu, póki mię staje.

34. O nim będzie wdzięczna mowa moja, a ja się rozweselę w Panu.

35. Oby byli wytraceni grzesznicy z ziemi, a niebożnych aby już nie było! Błogosław, duszo moja! Panu. Halleluja.

PSALM CV.

I. Izraelczyków do wdzięczności przeciw Bogu i szukania łaski jego wzywa. II. dlatego, iż z nimi przymierze uczynił, a nieprzyjaciół ich pokarał, i inne im dobrodziejstwa pokazał.

Wysławiajcie * Pana; ogłaszajcie imię jego; opowiadajcie między narodami sprawę jego.

* 1 Kron. 16. 8. Izaj. 12. 4.

2. Śpiewajcie mu, śpiewajcie mu psalmy, rozmawiajcie o wszystkich cudach jego.

3. Chlubcie się imieniem świętém jego; niech się weseli serce szukających Pana.

4. Szukajcież Pana i mocy jego; szukajcie oblicza jego zawsze.

5. Przypominajcie sobie dziwy jego, które czynił, cuda jego i sądy ust jego.

6. Wy nasienie Abrahama, sługi jego! Wy synowie Jakóbowi, wybrani jego!

7. Ónci jest Pan, Bóg nasz, po wszystkich ziem i sądy jego.

8. Pamięta wiecznie na przymierze swoje: na słowo, które przykazał aż do tysiącznego pokolenia;

9. Które postanowił * z Abrahamem, i na przysięgę swą † uczynioną Izaakowi.

* 1 Moj. 17. 2. † 1 Moj. 26. 3.

10. Bo je postanowił Jakóbowi za ustawę, * a Izraelowi za umowę wieczną.

* 1 Moj. 28. 13.

11. Mówiąc: Tobie dam ziemię Cha-

nanejską * za sznur dziedzictwa waszego;

* 1 Moj. 13. 15.

12. Kiedy ich był mały poczet, prawie mały poczet, a jeszcze w nięj byli przychodniami.

13. Przechodzili zaiste od narodu do narodu, a z królestwa innego ludu;

14. Nie dopuszczał nikomu, aby im miał krzywdę czynić; nawet * karał dla nich i królów, mówiąc:

* 1 Moj. 12. 17.

15. Nie tykajcie * pomazańców moich, a prorokom moim nie czynicie nie złego.

* 1 Kron. 16. 22.

16. Gdy przywołałszy głód * na ziemię, wszystkę podporę chleba pokruszył.

* 1 Moj. 41. 57.

17. Posłał * przed nimi męża, który był za niewolnika sprzedany, † to jest Józefa;

* 1 Moj. 45. 5. † 1 Moj. 37. 38.

18. Którego nogi pętami trapił, * a żelazo ścisnęło ciało jego,

* 1 Moj. 39. 20.

19. Aż do onego czasu, gdy się o nim wzmianka stała; mowa Pańska doświadczała go.

20. Posławszy * król kazał go puścić; ten, który panował nad narodami, wolnym go uczynił.

* 1 Moj. 41. 14.

21. Postanowił go * panem domu swego, i księżciem nad wszystką dzierżawą swoją,

* 1 Moj. 41. 40.

22. Aby władał i książętami jego według zdania duszy swojej, i starców jego mądrości nauczał.

23. Potém wszedł * Izrael do Egiptu, a Jakób był gościem w ziemi Chamowej;

* 5 Moj. 46. 5. 6.

24. Gdzie rozmnożył Bóg lud swój bardzo, * i uczynił go możniejszym nad nieprzyjaciół jego.

* 2 Moj. 1. 7.

25. Odmienił serce * ich, iż mieli w nienawiści lud jego, a zmyślali zdrady przeciw sługom jego.

* 2 Moj. 1. 8. 11.

26. Posłał Mojżesza, * sługę swego, i Aarona, którego obrał;

* 2 Moj. 3. 10.

27. Którzy im przedłożyli słowa * znaków jego, i cuda w ziemi Chamowej.

* 2 Moj. 7. 9. 10.

28. Posłał ciemności, * i zaćmiło się, a nie byli odpornymi słowu jego.

* 2 Moj. 10. 21. 22.

29. Obrócił wody * ich w krew, a pomorzył ryby w nich.

* 2 Moj. 7. 20.

30. Wydała ziemia ich mnóstwo żab, i były w * pałacach królów ich.

* 2 Moj. 8. 6.

31. Rzekł, a przyszła rozmaita * mucha, i mszyce we wszystkich granicach ich.

* 2 Moj. 8. 17.

32. Dał grad miasto * deszczu, ogień palący na ziemię ich. * 2 Moj. 9, 23.

33. Także potłukł winnice ich, i figi ich, a pokruszył drzewa w granicach ich.

34. Rzekł, a przyszła szarańcza, i chrząszczów * niezliczone mnóstwo; * 2 Moj. 10, 13.

35. I pożarzy wszelkie ziele w ziemi ich, a pojadły urodzaje ziemi ich.

36. Nawet pobił wszystko pierworodzstwo * w ziemi ich, początek wszystkiej siły ich. * 2 Moj. 12, 29.

37. Tedy ich wywiódł ze srebrem i ze złotem, * a nie był nikt słaby między pokoleniem ich. * 2 Moj. 12, 35.

38. Radował się * Egipt, gdy oni wychodzili; albowiem był przypadek na nich strach ich. * 2 Moj. 12, 33.

39. Rozpostarł obłok * na okrycie ich, a ogień na oświecanie nocy. * 2 Moj. 13, 21.

40. Na żądanie ich przywiódł przepierki, * a chlebem niebieskim nasycił ich. * 2 Moj. 16, 13.

41. Otworzył skałę * i wypłynęły wody, a płynęły po suchych miejscach jako rzeka. * 2 Moj. 17, 6.

42. Albowiem wspomniał na słowo świętobliwości swojej, które rzekł do Abrahama, sługi * swego. * 1 Moj. 22, 16.

43. Przetoż wywiódł lud swój z weselą, a z śpiewaniem wybranych swoich.

44. I podał im ziemię pogan, a posiedli prace narodów.

45. Aby zachowali ustawy jego, a prawa jego przestrzegali. Halleluja.

PSALM CVI.

I. Wierni Żydowie Bogu za niewymowne dobrodziejstwa jego dziękują. II. Proszą, żeby się zbawieniem jego ucieszyć mogli. III. Swoje, i przodków swoich występki, w Egipcie, na puszczy i w ziemi Chananejskiej popełnione wyznają.

1. Halleluja.

Wysławiajcie * Pana; albowiem dobry, albowiem na wieki miłosierdzie jego. * Ps. 107, 1. Ps. 118, 1. Ps. 136, 1.

2. Któż wysłowi niezmierną moc Pańska, a wypowie wszystkę chwałę jego?

3. Błogosławieni, którzy strzegą sadu, a czynią sprawiedliwość na każdy czas.

4. Pamiętaj na mię, Panie! dla miłości ku ludowi swemu; nawiedźże mię zbawieniem swoim.

5. Abym używał dobrego z wybranymi twoimi, a weselił się w radości narodu twego, i chlubił się współ z dzieiectwem twojem.

6. Zgrzeszyliśmy z ojcami * swymi;

nieprawdliwieśmy czynili. i nieprawość popełniali. * Dan. 9, 5.

7. Ojcowie nasi w Egipcie nie zrozumieli cudów twoich, ani pamiętali na wielkość miłosierdzia twego; ale * odpornymi byli przy morzu Czerwonym.

8. A wszakże ich wyswobodził dla imienia swego, aby oznajmił moc swoją. * 2 Moj. 14, 11.

9. Bo zgromił * morze Czerwone, i wyszło, a przewiódł ich przez przepaści, jako przez puszcze. * 2 Moj. 14, 21.

10. A tak zachował ich od ręki tego, który ich miał w nienawiści, a wykupił ich z ręki nieprzyjacielskiej.

11. W tém okryły wody * tych, którzy ich ciążyły; nie został ani jeden z nich. * 2 Moj. 14, 27, 28.

12. A choć uwierzyli * słowom jego, i wysławiali chwałę jego: * 2 Moj. 14, 31.

13. Przecież prędko * zapomnieli na sprawę jego, i nie czekali na rady jego. * 2 Moj. 15, 24.

14. Ale zdjęci będąc * chciwością na puszczy, kusili Boga na pustyniach. * 2 Moj. 16, 3.

15. I dał im, czego żądali, a wszakże przepuścił suchoty * na nich. * 4 Moj. 11, 33.

16. Zatem gdy się wzruszyli * zaawiścią przeciw Mojżeszowi w obozie, i przeciw Aaronowi, świętemu Pańskiemu: * 4 Moj. 16, 2.

17. Otworzyła się * ziemia, i pożarła Datana, i okryła rotę Abironową. * 4 Moj. 16, 31.

18. I zapalił się ogień * na zebranie ich; płomień spalił niepobożnych. * 4 Moj. 16, 35.

19. Sprawili i cielca * na Horebie, i kłaniali się bałwanowi litemu, * 2 Moj. 32, 4.

20. I odmienili chwałę swą w podobieństwo wołu, jedzącego trawę.

21. Zapomnieli na Boga, wybawiciela swego, który czynił wielkie rzeczy w Egipcie;

22. Rzeczy dziwne w ziemi Chamojów, rzeczy straszne przy morzu Czerwonym.

23. Przetoż rzekł, że ich chciał wytracić, gdyby się był Mojżesz, wybrany jego, nie stawiał * w oném rozerwaniu przed nim, a nie odwrócił popędliwości jego, aby ich nie tracił. * 2 Moj. 32, 11.

24. Wzgardzili * téż ziemią pożądaną, nie wierząc słowu jego. * 4 Moj. 14, 1, 2, 3.

25. I szemrzac w namiotach swoich, nie byli posłuszni głosowi Pańskiemu.

26. Przetoż podniósł rękę * swoje przeciwko nim, aby ich pobił na puszczy; *4 Moj.14,28,29.

27. A żeby rozrzucił nasienie ich między pogan, i rozproszył ich po ziemiach.

28. Sprzęgli się téż byli z bałwanem Baalfegorem, * a jedli ofiary umarłych. *4 Moj.25,3.

29. A tak drażnili Boga sprawami swemi, że się na nich oborzyła * plaga; *4 Moj.25,4,5.

30. Aż się zastawił * Finees, a pomstę uczynił, i rozerwana jest ona plaga; *4 Moj.25,7.

31. Co mu poczytano ku sprawiedliwości od narodu do narodu, aż na wieki.

32. Znowu go byli wzruszyli do gniewu u wód Meryba, tak, iż się złe działo i z Mojżeszem * dla nich. *4 Moj.20,11.

33. Albowiem rozdrażnili ducha jego, że wyrzekł co niesłuszne * usty swemi. *4 Moj.20,10.

34. Nadto nie wytracili onych narodów, o których im był Pan * powiedział. *5 Moj.7,2.

35. Ale pomieszawszy * się z onemi narodami, nauczyli się spraw ich: *Sędz.1,21.

36. I służyli bałwanom ich, które im były siłdem.

37. Albowiem dyjabłom ofiarowali synów swoich, * i córki swoje, *2 Król.16,3.

38. I wylewali krew niewinną, krew synów swoich, i córek swoich, których ofiarowali bałwanom rytym Chananejskim, tak, że splugawiona była ziemia onem krwi rozlaniem.

39. I zmazali się sprawami swemi, a cudzołożyli wynalazkami swemi.

40. Przetoż zapaliwszy się Pan w popędlivosti przeciw ludowi swemu, obrzydził sobie dziedzictwo swoje,

41. I podał ich w ręce poganom; a panowali nad nimi, którzy ich mieli w nieważności;

42. I uciskali ich nieprzyjaciele ich, tak, że poniżeni byli pod ręką ich.

43. Często króć ich * wybawiał; wszakże go oni wzruszali do gniewu radami swemi, zaczęli poniżeni byli dla nieprawości swoich. *Sędz.2,16.

44. A wszakże wejrzał na ucisk ich, i usłyszał wołanie ich.

45. Bo sobie wspomniął na przymierze * swoje z nimi, a żałował tego według wielkiej litości swojej. *5 Moj.30,1,2,3.

46. Tak, że im zjednał miłosierdzie

przed oczyma wszystkich, którzy ich byli pojмали.

47. Wybawże nas, Panie, Boże nasz! a zgromadź nas * z tych pogan, abyśmy wysławiali imię świętobliwości twojej, a chlubili się w chwale twojej. *1 Kron.16,35.

48. Błogosławiony Pan, Bóg Izraelski, od wieków aż na wieki; na co niech rzecze wszystkim lud: Amen, Halleluja.

PSALM CVII.

I. Upomina wszystkich do wielbienia Boga. II. Bo on ludzi z wygnania i nędzy, i więzienia, z chorób i z niebezpieczeństwa morskiego wybawia. III. Uskarża się, że mało tych, którzyby sprawy Boże mądrze uważali.

Wysławiajcie * Pana: albowiem dobry; albowiem na wieki miłosierdzie jego. *Ps.106,1. Ps.118,1. Ps.136,1.

2. Niech o tém powiedzą ci, których odkupił Pan, jako ich wykupił z ręki nieprzyjacielskiej,

3. A zgromadził ich z ziem, od wschodu i od zachodu, od północy i od morza.

4. Błądzili po puszczy, po pustyni bezdrożnej, miasta dla mieszkania nie znajdując.

5. Byli głodnymi i pragnącymi, aż w nich omdlewała dusza ich.

6. A gdy wołali do Pana w utrapieniu swoim, z ucisku ich wyrwał ich;

7. I prowadził ich drogą prostą, aby przyszedli do miasta, w którymby mieszkali.

8. Niechajże wysławiają przed Panem miłosierdzie jego, a dziwne sprawy jego przed synami ludzkimi:

9. Iż napoił duszę pragnącą, a duszę zgłodniałą napełnił dobrami.

10. Którzy siedzą w ciemności i w ciemności śmierci, ściśnieni będąc nędzą i żelazem,

11. Przeto, że byli odpornymi wyrokiem Bożym, a radą Najwyższego pogardzili;

12. Dla czego poniżył biedą serce ich; upadli, a nie był, ktoby ratował.

13. A gdy wołali do Pana w utrapieniu swoim, z ucisków ich wybawiał ich.

14. Wywodził ich z ciemności, i z ciemności śmierci, a związki ich potargał.

15. Niechajże wysławiają przed Panem miłosierdzie jego, a dziwne sprawy jego przed synami ludzkimi.

16. Przeto, że kruszy bramy miedziane, a zawory żelazne rąbie.

17. Szaleni dla drogi przewrotności swojej, i dla nieprawości swęj utrapieni bywają.

18. Wszelki pokarm brzydki * sobie dusza ich, aż się przybliżają do bram śmierci. * Ijob. 33, 20.

19. Gdy wołają do Pana w utrapieniu swoim, z ucisków ich wybawia ich.

20. Posyła słowo swe, i uzdrawia ich, a wybawia ich z grobu.

21. Niechajże wystawiają przed Panem miłosierdzie jego, a dziwne sprawy jego przed synami ludzkimi;

22. I ofiarując ofiary chwały, niech opowiadają sprawy jego z wesołym śpiewaniem.

23. Którzy się pławią na morzu w okrętach, pracujący na wodach wielkich:

24. Ci widują sprawy Pańskie, i dziwy jego na głębi.

25. Jako jedno rzecz, wnet powstanie wiatr gwałtowny, a podnoszą się nawałności morskie.

26. Wstępują aż ku niebu, i zaś zstępują do przepaści, tak, iż się dusza ich w niebezpieczeństwie rozplywa.

27. Bywają miotani, a potaczają się jako pijani, a wszystka umiejętność ich niszczy.

28. Gdy wołają do Pana w utrapieniu swoim, z ucisków ich wybawia ich.

29. Obraca burzę w ciszę, tak, że umilkła nawałności ich.

30. I wesela się, że ucichło; a tak przywodzi ich do portu pożądanego.

31. Niechajże wystawiają przed Panem miłosierdzie jego, a dziwne sprawy jego przed synami ludzkimi.

32. Niech go wywyższają w zgromadzeniu ludu, a w radzie starców niechaj go chwala.

33. Obraca rzeki w pustynię, a potoki wód w suszę;

34. Ziemię urodzajną obraca w niepłodną dla złości tych, którzy w niej mieszkają.

35. Pustynie obraca * w jeziora, a ziemię suchą w strumienie wód. * Izaj. 41, 8.

36. I osadza w nich głodnych, aby zakładali miasta ku mieszkaniu;

37. Którzy posiewają pole, a sadzą winnice, i zgromadzają sobie pożytek z urodzaju.

38. Takei im on błogosławi, że się bardzo rozmnażają, a dobytku ich nie umniejsza.

39. Ale podczas umniejszeni i poniżeni bywają okrucieństwem, nędzą, i utrapieniem;

40. Gdy wylewa wzgardę * na książąt, dopuszczając, aby * błędzili po puszczy bezdrożnej. * Ijob. 12, 21. † Ijob. 12, 24.

41. Onci nędznego * z utrapienia podnosi, i rozmnaża rodzinę jego jako trzodę. * 1 Sam. 2, 8. Ps. 113, 7, 8.

42. To widząc uprzejmi rozwesela się, * a wszelka nieprawość † zatka usta swe. * Ijob. 22, 19. † Ijob. 5, 16.

43. Ale któż jest tak mądry, aby to upatrywał, i wyrozumiewał wszystkie litości Pańskie?

PSALM CVIII.

I. Dawid Bogu dziękuje, iż go na królestwo wsadził. II. O zupełne otrzymanie królestwa prosi dla chwały Bożej, i wybawienia ludu. III. Krainy, które jeszcze posiadać miał, wylicza.

1. Pieśń psalmu samego Dawida.

2. Gotowe jest serce * moje, Boże! śpiewać i wysławiać cię będę, także i chwała moja. * Ps. 57, 8.

3. Ocućże się lutnio i harfo! gdy na świtanie powstaje.

4. Wysławiać cię będę między ludźmi, Panie! a będę śpiewał między narodami.

5. Albowiem większe jest nad niebiosa miłosierdzie * twoje, i aż pod obłoki prawda twoja. * Ps. 36, 6, 57, 11.

6. Wywyższe się nad niebiosa, o Boże! a nad wszystkę ziemię chwała twoja.

7. Niech będą wybawieni umiłowani twoi; zachowajże ich prawicą swoją, a wysłuchaj mnie.

8. Bóg mówił * przez świętobliwość swoją; dlatego się weselić będę, że rozdzielił Sychem, a dolinę Sukkot rozmierze. * Ps. 60, 8.

9. Mojeć jest Galaad, mój i Manases, a Efraim mocą głowy mojej, Juda zakonodawca mój.

10. Moab jest miednicą do umywania mego, na Edoma porzucę obuwie moje; przeciwko Filistynom trąbić będę.

11. Któż mię zaprowadzi do miasta obronnego? Któż mię przywiedzie aż do ziemi edomskiej?

12. Izali nie ty, o Boże! któryś nas był odrzucił, a nie wychodziłeś, o Boże! z wojskami naszymi?

13. Dajże nam pomoc z ucisku; albowiem omylna jest pomoc ludzka.

14. W Bogu sobie mężnie poczynąć będziemy, a on podepcze nieprzyjaciół naszych.

PSALM CIX.

I. Dawid w osobie swej na Doegowa, a w figurze Chrystusa Pana, na Judaszową zdradę się uskarża. II. Przeciwnikom swym, i potomstwu ich przekleństwa Bożego, a sobie poratowania od Boga żąda.

1. Przedniejszemu śpiewakowi psalm Dawidowy.

O Boże chwały mojej! nie milcz;

2. Bo się usta niepobożnego, i usta kłamliwe przeciwko mnie otworzyły; mówili przeciwko mnie językiem kłamliwym,

3. A słowa jadowitemi ogarnęli mię, walcząc przeciwko mnie bez wszelkiej przyczyny.

4. Przeciwni mi się za miłość moję, chociażem się za nich modlił.

5. Oddawają mi złém za dobre; a nie-nawiścią za miłość moję.

6. Postawże nad nim bezbożnika, a przeciwnik niech stoi po prawę ręce jego.

7. Gdy przed sądem stanie, niech wynijdzie potępionym, a modlitwa jego niech się w grzech obróci.

8. Niech będą dni jego krótkie, a przełożęństwo * jego niech inny weźmie.

* Dzie. 1. 20.

9. Niech dzieci jego będą sierotami, a żona jego wdową.

10. Niech będą biegunami i tułaczami synowie jego, niech żebrzą, a niech żebrzą wychodząc z pustek swoich.

11. Niech lichwiarz załapi wszystko, co jest jego, a niech obcy rozchwyca pracę jego.

12. Niech nie będzie, toby mu miłosierdzie pokazał, niech nie będzie, toby się zmiłował nad sierotami jego.

13. Potomkowie jego niech z korzenia wycięci będą; w drugiem pokoleniu niech będzie wygładzone imię ich.

14. Niech przyjdzie na pamięć nieprawość * przodków jego przed Panem, a grzech matki jego niechaj nie będzie zgładzony.

* 2 Moj. 20. 5.

15. Niech będą przed Panem ustawicznie, ażby wygładził z ziemi pamiętkę ich,

16. Przeto, że nie pamiętał, aby czynił miłosierdzie, ale prześladował człowieka nędznego i ubogiego, a tego, który był serca utrapionego, chciał zamordować.

17. Ponieważ umiłował przekleństwo, niechże przyjdzie na niego; niechciał błogosławieństwa, niechże będzie oddalone od niego.

18. A tak niech będzie obleczone w

przekleństwo, jako w szatę swoją; a niech winijdzie jako woda we wnętrzości jego, a jako olej w kości jego.

19. Niech mu to będzie jako płaszcz do przyodziania, a jako pas dla ustawicznego opasywania.

20. Takowa zapłata niech będzie przeciwnikom moim od Pana, i tym, którzy źle mówią przeciwko duszy mojej.

21. Ale ty, Panie! o Panie! użyj nademną litości dla imienia twego; a iż dobre jest miłosierdzie twoje, wyrwijże mię.

22. Bomci ja jest ubogi i nędzny, a serce moje zranione jest w wnętrzościach moich.

23. Jako cień, który * ustępuje, uchodźcie muszę; zganiają mię jako szarańczę.

* Ps. 102. 12.

24. Kolana moje upadają od postu, a ciało moje wychudło z tłustości.

25. Nadto stałem się im pośmiewiskiem; gdy mię widzą, kiwają głowami swemi.

26. Wspomóżże mię, o Panie, Boże mój! zachowaj mię według miłosierdzia swego,

27. Tak, aby poznać mogli, iż to ręka twoja, a żeś ty, Panie! to uczynił.

28. Niechże oni przeklinają, ty błogosław; którzy powstałi, niech będą zawstyżeni, aby się weselił sługa twój.

29. Niech będą przeciwnicy moi w hańbę obleczeni, a niech się przyodzieją, jako płaszczem, zelżywością swoją.

30. Będę Pana wielce wysławiał usta swemi, a w pośród wielu chwalić go będę.

31. Przeto, że stoi po prawej stronie nędznemu, aby go wybawił od tych, którzy osadzają duszę jego.

PSALM CX.

I. Dawid opisuje urząd królewski i kapłański Syna Bożego; II. pokazuje skutki tego urzędu; i nad nieprzyjaciółmi sławne zwycięstwo.

1. Psalm Dawidowy.

Rzekł Pan * Panu memu: Siądź po prawicy mojej, dokąd nie położę nieprzyjaciół twoich podnóżkiem nóg twoich.

* Mat. 22. 44. Mark. 12. 36. Łuk. 20. 42. Dzie. 2. 34.

* 1 Kor. 15. 25. Żyd. 1. 13.

2. Laskę mocy twojej pośle Pan z Syonu, mówiąc: Panuj w pośród nieprzyjaciół twoich.

3. Lud twój będzie dobrowolny w dzień zwycięstwa twego, w ozdobie świątobliwości, a rozrodzi się płód twój z żywota jako rosa na świtanu.

4. Przysiągł Pan, a nie będzie tego żałował, mówiąc: Tyś jest kapłanem * na wieki według porządku Melchisedechowego. * Jan. 12, 34. Żyd. 5, 6. r. 6, 20. r. 7, 17.

5. Pan po prawicy twojej potrze królów w dzień gniewu * swego. * Ps. 2, 9.

6. Będzie sądził narody, i wszystko napełni trupami; potłucze głowę nad wielą ziem panującą.

7. Z strumienia na drodze pić będzie; przetoż wywyższy * głowę. * Filip. 2, 9.

PSALM CXI.

I. Prorok napomina Izraelczyków, aby dziękowali Panu za dobrodziejstwa, które pokazywał ojcom ich. II. Bojaźń Bożą zaleca, i naśladowcom jej doskonale szczęście obiecuje.

1. Halleluja.

Będę wysławiał Pana całym sercem w radzie szczerých, i w zgromadzeniu.

2. Wielkie sprawy Pańskie, jawne i w wszystkich, którzy się w nich kochają.

3. Chwalebne i ozdobre dzieło jego, a sprawiedliwość jego trwa na wieki.

4. Pamiętkę cudów swoich uczynił miłosierny a litościwy Pan.

5. Dał pokarm tym, którzy się go boją, pamiętając wiecznie na przymierze swoje.

6. Moc spraw swoich oznajmił ludowi swemu, dawszy im dziedzictwo po-gan.

7. Uczynki rąk jego prawda i sąd; nieodmienne są wszystkie przykazania jego.

8. Utwierdzone na wieki wieczne, uczynione w prawdzie i w szczeroci.

9. Wykupienie posławszy ludowi swemu, przykazał na wieki strzedz przymierza swego; święte i straszne jest imię jego.

10. Początek * mądrości jest bojaźń Pańska; rozumu dobrego nabywają wszyscy, którzy rozkazanie Pańskie czynią; chwała jego trwa na wieki.

* Ijob. 28, 28. Przyp. 1, 7. r. 9, 10.

PSALM CXII.

I. Bojącym się Boga i szczerobliwym obiecuje od Pana błogosławieństwo. II. Niezbożnych zazdrość dla szczęścia pobożnych wytyka, a iż się w nadziei swej omyla, upewnia.

1. Halleluja.

Błogosławiony mąż, który się Pana boi, a w przykazaniach * jego ma wielkie kochanie. * Ps. 1, 1. 2.

2. Można będzie na ziemi nasienie jego; rodzina szczerých błogosławiona będzie.

3. Majetność i bogactwa są w domu jego, a sprawiedliwość jego trwa na wieki.

4. Szczerem w ciemnościach światłość wschodzi; łaskawy, miłosierny, i sprawiedliwy jest Bóg.

5. Dobry człowiek litościwym jest, i pożyczca, a rzeczy swe miarkuje rozsądkiem.

6. Bo na wieki nie będzie poruszony; w pamięci wiecznej będzie sprawiedliwy.

7. Słyszac złe nowiny, nie boi się; stateczne serce jego ufa w Panu.

8. Umocnione serce jego nie boi się, aż ogląda pomstę nad nieprzyjaciółmi swymi.

9. Rozprasza, i daje * ubogim; sprawiedliwość jego trwa na wieki; róg jego wywyższy się w sławie. * Ps. 37, 26. 2 Kor. 9, 9.

10. Widząc to niepobożny, będzie się gniewał, i zębami swymi zgrzytał, i schnąć będzie; żądość niepobożnych zginie.

PSALM CXIII.

Napomina ludzi do ustawicznego po wszystkich świecie chwał Bogu oddawania, dla wielmożności i dobroci-wości jego przeciwko ludziom, a osobliwie przeciw ubogim.

1. Halleluja.

Chwalcie sładzy Pańsey, chwalcie imię Pańskie.

2. Niechaj będzie imię Pańskie błogostawione, * odtąd aż na wieki.

* Dan. 2, 20.

3. Od wschodu * słońca, aż do zachodu jego, niech będzie chwalebne imię Pańskie. * Mal. 1, 11.

4. Pan jest nad wszystkie narody wywyższony: chwała jego nad niebiosami.

5. Któż taki, jako Pan Bóg nasz, który mieszka na wysokościach?

6. Który się zniża, aby widział, co jest na niebie i na ziemi.

7. Podnosi się prochu * nędznego, a z gnoju wywyższa ubogiego,

* 1 Sam. 2, 8. Ps. 107, 41.

8. Aby go posadził z książętami, z książętami ludu swego;

9. Który sprawia, że niepłodna w domu bywa matka weselącą się z dziećmi. Halleluja.

PSALM CXIV.

Izrael dzięki czyni Bogu, że go z Egiptu wywiódł, za własny lud przyjął, przez morze Czerwone i przez Jordan przeprowadził.

Gdy wychodził * Izrael z Egiptu i dom Jakóbowy z narodu obcego, * 2 Moj. 13, 8.

2. Stał się Juda poświęceniem jego, Izrael panowaniem jego.

3. To widząc morze, * uciekło a Jordan † wrócił się nazad.

* 2 Moj. 14, 21. 22. † Joz. 3, 16.

4. Góry skakały jako barany, pagórki jako jagnięta.

5. Morze! cóż ci się stało, iż się uciekło? O Jordanie! żeś się nazad wrócił?

6. Góry! żeście skakały jako barany? pagórki! jako jagnięta?

7. Przed obliczem Pańskim zadrżała ziemia, przed obliczem Boga Jakóbowego.

8. Który obraca opokę * w jezioro wód, a krzemień w źródło wód.

* 2 Moj. 17, 6. 4 Moj. 20, 11.

PSALM CXV.

I. Izraelczycy proszą Pana o ratunek przeciwko narodom służącym bałwanom, których marność szeroko przypominają. II. Ciesząc się opatrnością Pańską, z niej sobie dobre rzeczy obiecują.

Nie nam, Panie! nie nam, ale imienowi twemu daj chwałę dla miłosierdzia twego, i dla prawdy twojej.

2. Czemuż mają mówić poganie: Gdzież teraz jest * Bóg ich? * Ps. 42, 11. 79, 10.

3. Wszakże Bóg nasz jest na niebie, czyniąc wszystko, co mu się podoba.

4. Ale bałwany * ich są srebro i złoto, robota rąk ludzkich. * Ps. 135, 15. 16. 17. 13. 19. 20.

5. Usta mają, a nie mówią; oczy mają, a nie widzą.

6. Uszy mają, a nie słyszą; nozdrze mają, a nie wonieją.

7. Ręce mają, a nie macają; nogi mają, a nie chodzą, ani wołają gardłem swoim.

8. Niech im podobni będą, którzy je czynią, i wszyscy, którzy w nich ufają.

9. Izraelu! ufaj w Panu; bo on jest pomocnikiem ich i tarczą ich.

10. Domie Aaronowy! ufajcie w Panu; on jest pomocnikiem, i tarczą ich.

11. Którzy się boicie Pana, ufajcie w Panu: on jest pomocnikiem i tarczą ich.

12. Pan będzie pamiętał na nas, będzie błogosławił; będzie błogosławił domowi Izraelskiemu, będzie błogosławił domowi Aaronowemu.

13. Będzie błogosławił tym, którzy się boją Pana, małym i wielkim.

14. Rozmnoży was Pan, was i synów waszych.

15. Błogosławienieście wy od Pana, który stworzył niebo i ziemię.

16. Niebiosa są niebiosa Pańskie; ale ziemię dał synom ludzkim.

17. Umarli nie * będą chwalili Pana, ani kto z tych, co zstępują do miejsca milenienia.

* Ps. 6, 6. Ps. 88, 11. Izaj. 38, 18.

18. Ale my będziemy błogosławiłi Panu, odtąd aż na wieki. Halleluja.

PSALM CXVI.

I. Dawid Bogu dziękuje, że go z rąk Saulowych wybawił. II. Przypominawszy niebezpieczeństwa swoje, i dobrą Pańską, cieszy duszę swą ratunkiem Pańskim. III. Zatem z wielką ochotą Panu, w którego oczach śmierć świętych droga, dziękować obiecuje.

Miłuję Pana, iż wysłuchał głos mój, i prośby moje.

2. Albowiem nakłonił ucha swego ku mnie, gdy m go wzywał za dni moich.

3. Ogarnęły mię były * boleści śmierci, a utrapienia grobu zjęły mię; ucisk i boleść przyszła na mię. * 2 Sam. 22, 5.

4. I wzywałem imienia Pańskiego, mówiąc: Proszę, o Panie! wybaw duszę moją.

5. Miłościwy Pan i sprawiedliwy, Bóg nasz litościwy.

6. Pan prostaczków strzeże; byłem uciśniony, a wspomógł mię.

7. Nawróć się, duszo moja! do odpocznienia swego; albowiem ci Pan do brze uczynił.

8. Bo wyrwał duszę moją od śmierci, oczy moje od płaczu, nogę moją od upadku.

9. Będę chodził ustawicznie przed oblicznością Pańską w ziemi żyjących.

10. Uwierzyłem, * dlatego m mówił. chociażem bardzo był utrapiony. * 2 Kor. 4, 13.

11. Jam był rzekł w zatrwożeniu mojem: Wszelki człowiek * kłamca. * Rzym. 3, 4.

12. Cóż oddam Panu za wszystkie dobrodziejstwa jego, które mi uczynił?

13. Kielich obfitość zbawienia wezmę, a imienia Pańskiego wzywać będę.

14. Śluby moje oddam Panu, a to zaraz przed wszystkim ludem jego.

15. Droga jest przed oczyma Pańskimi śmierć świętych jego.

16. O mój Panie! zem ja sługą twoim, jam sługą twoim, synem służebnicy twojej, rozwiązałeś związki moje.

17. Tobie ofiarować będę ofiarę chwały, i imienia Pańskiego wzywać będę.

18. Śluby moje oddam Panu, a to zaraz przed wszystkim ludem jego,

19. W przysionkach domu Pańskiego, w pośrodku ciebie, Jeruzalemie! Halleluja.

PSALM CXVII.

Wszystkie narody do chwalenia Boga upomina.

Chwalcie Pana * wszystkie narody!
chwalcie go wszyscy ludzie! * Rzym.15,11.

2. Albowiem rozszerzone jest nad nami miłosierdzie jego, a prawda Pańska trwa na wieki. Halleluja.

PSALM XVIII.

I. Dawid król poddanych swoich wiedzie do wdzięczności przeciw Bogu, wielkie niebezpieczeństwa swoje, i jako z nich wybawiony był, przypominając. II. Wywyższenie swe na królestwo opisując, poddanym naukę daje, jako Panu dziękować, Chrystusa Pana znać, i onemu w ciele przychodzącemu błogosławić mieli.

Wysławiajcie * Pana, albowiem dobry; albowiem na wieki trwa miłosierdzie jego. * Ps.106,1. 107,1. 136,1.

2. Rzecz teraz, Izraelu! że na wieki miłosierdzie jego.

3. Rzecz teraz, domie Aaronowy! że na wieki miłosierdzie jego. * Ps.115,10.

4. Rzeczcież teraz, którzy się boicie Pana, że na wieki miłosierdzie jego.

5. W ucisku wzywałem Pana; wysłuchał mnie, i na przestrzeństwie postawił mię Pan.

6. Pan jest zemną, nie będę * się bał, żeby mi co uczynił człowiek. * Ps.23,4.

7. Pan jest * zemną między pomocnikami mymi; przetoż ja oglądam pomstę nad tymi, którzy mię mają w nienawiści. * Zyd.13,6.

8. Lepiej mieć nadzieję * w Panu, niżeli ufać w człowieku. * Ps.146,3.

9. Lepiej mieć nadzieję w Panu, niżeli ufać w książętach.

10. Wszystkie narody ogarnęły mię; ale w imieniu Pańskim wygubiłem ich.

11. Częstokroć mię ogarnęły; ale w imieniu Pańskim wygubiłem ich.

12. Ogarnęły mię jako pszczoły, ale zgasyły jako ogień z ciernia; bo w imieniu Pańskim wytraciłem ich.

13. Bardziej potężnie na mię nacierał, abym upadł; ale Pan poratował mię.

14. Pan jest mocą moją, * i pieśnią moją; on był moim wybawicielem. * 2 Moj.15,2.

15. Głos wykrzykania i zbawienia w przybytkach sprawiedliwych. prawica Pańska dokazała mocy;

16. Prawica Pańska wywyższyła się; prawica Pańska dokazała mocy.

17. Nie umrę, ale będę żył, abym opowiadał sprawy Pańskie.

18. Pokarałci mię Pan srodze; ale mię na śmierć nie podał.

19. Otwórzcie mi bramy sprawiedliwości, a wszedłszy w nie będę wysławiał Pana.

20. Tać jest brama Pańska, którą sprawiedliwi wchodzą.

21. Tuć ja ciebie wysławiać będę; boś mię wysłuchał, i byłeś wybawicielem moim.

22. Kamień, który * odrzucili budujący, uczyniony jest głową węgielną.

* Izaj.28,16. Mat.21,42. Mark.12,10. Łuk.20,17. Dzie.4,11. Rzym.9,33. 1Piotr.2,7.

23. Od Pana się to stało, a jest dziwno w oczach naszych.

24. Tenci to dzień, który uczynił Pan; rozweselmy się, a rozradujmy się weń.

25. Proszę, Panie! zachowajże teraz; proszę, Panie! zdarz teraz.

26. Błogosławiony, który * przychodzi w imię Pańskie; błogosławimy wam z domu Pańskiego. * Mat.21,9.

27. Bógci Panem, onci nas oświecił; przywiąże baranki powrozami ku ofierze aż do rogów ołtarza.

28. Tyś jest Bóg mój; przetoż cię wysławiać będę, Boże mój! wywyższać cię będę.

29. Wysławiajcież Pana, albowiem jest dobry; albowiem na wieki miłosierdzie jego.

PSALM CXIX.

Słowo Boże prorok zaleca, prosząc, aby go Bóg nim oświecił, i rzadził. Przekłada też rozmaite prośby do bogobojnego żywota należące; dotego, wielbienia imienia Bożego a chęć swoje uprzejmą ku Panu i przykazaniom jego; ale nade wszystko słowo Pańskie wynosi, i wszystkich w obec do rozkochania się w nim, i do pilnego jego uważania i posłuszeństwa przykładem swoim pobudza.

Błogosławieni, którzy żyją bez nagany, którzy chodzą w zakonie Pańskim, * Ps.1,2.

2. Błogosławieni, którzy * strzegą świadectw jego, i którzy go ze wszystkich serca szukają; * Ps.19,12.

3. I którzy nie czynią nieprawości, ale chodzą drogami jego.

4. Tyś przykazał, aby pilnie strzeżono rozkazów * twoich. * 5 Moj.4,5,6.

5. Oby wyprostowane były drogi moje ku przestrzeganiu praw twoich!

6. Tedy nie będę zawstydzony, gdy się będę oglądał na wszystkie rozkazania twoje.

7. Będę cię wysławiał w szczerości serca, gdy się nauczę praw sprawiedliwości twojej.

8. Ustaw twoich z pilnością strzedz będę; tylko mię nie opuszczaj.

9. Jakim sposobem oczyści młodzień-
nieć ścieszkę swoje? Gdy * się zachowa
według słowa twego. * Jan. 15, 3. 1 Piotr. 1, 22.

10. Ze wszystkiego serca mego szu-
kam cię; nie dopuszczajże mi * błądzić
od rozkazań twoich. * Izaj. 63, 17.

11. W sercu mojem składał * wyroki
twoje, abym nie zgrzeszył przeciwko
tobie. * 5 Moj. 6, 6. r. 11, 18.

12. Błogosławionys ty, Panie! naucz-
że mię ustaw twoich.

13. Wargami mojemu opowiadam
wszystkie sądy ust twoich.

14. W drodze świadectw twoich ko-
cham się więcej, niż we wszystkich bo-
gactwach.

15. O przykazaniach twoich rozmy-
ślam, i przypatruje się drogom twoim.

16. W ustawach twoich kocham się,
i nie zapominam słów twoich.

17. Daruj to słudze twemu, abym żył,
a przestrzegał słów twoich.

18. Odsłoń oczy moje, abym się przy-
patrzył dziwom z zakonu twego.

19. Jestem gościem * na ziemi; nie
ukrywaj przedmną rozkazań twoich.

* 1 Moj. 47, 9. 1 Kron. 29, 15. Ps. 39, 13. Żyd. 11, 23.

20. Omdlewa dusza moja, pragnąc są-
dów twoich na każdy czas.

21. Wytraciłeś pysznych; przekłeci są
ci, * którzy błądzą od rozkazań twoich.

* 5 Moj. 11, 28.

22. Oddał odemnie pohańbienie i
wzgardę, gdyż strzegę świadectw twoich.

23. I książęta zasiadają, a mówią
przeciwko mnie; wszakże sługa twój
rozmyśla w ustawach twoich.

24. Świadectwa twoje zaiste są mojem
kochaniem, i radcami mymi.

25. Przyłgnęła do prochu dusza moja;
ożywie mnie według słowa twego.

26. Drogi moje rozpowiedziałem, a
wysłuchałeś mię; naucz mię * ustaw
twoich.

* Ps. 25, 4. 27, 11.

27. Daj, abym zrozumiał drogę roz-
kazań twoich, ażebym rozmyślał o dziw-
nych sprawach twoich.

28. Rozpływa się od smutku dusza
moja; utwierdźże mię według słowa
twego.

29. Drogę kłamliwą oddał odemnie, a
zakonem twoim udamuj mię.

30. Obrąłem drogę prawdy, a sądy
twoje przekładał sobie.

31. Przystałem do świadectw twoich;
Panie! nie zawstydzajże mię.

32. Drogą przykazań twoich pobieże,
gdy rozszerzysz serce moje.

33. Naucz mię, Panie! drogi ustaw
twoich, a będę jęj strzegł aż do końca.

34. Daj mi rozum, abym strzegł za-
konu twego, ażebym go przestrzegał ze
wszystkiego serca.

35. Daj, abym chodził ścieszką przy-
kazań twoich, gdyż w tém jest upodo-
banie moje.

36. Nakłoń serce moje do świadectw
twoich, a nie do łakomstwa.

37. Odwróć oczy moje, aby nie pa-
trzały na marność; na drodze twojej
ożyw mię.

38. Utwierdź wyrok twój słudze tve-
mu, który się oddał bojaźni twojej.

39. Oddał odemnie pohańbienie moje,
którego się boję; bo sądy twoje dobre.

40. Oto pragnę rozkazań twoich;
w sprawiedliwości twojej ożyw mię.

41. Niech na mię przyjdą litości
twoje, Panie! i zbawienie twoje według
wyroku twoego.

42. Tak abym odpowiedź mógł dać
samą * rzeczą temu, który mi uraga,
gdyż ufam w słowie twojem. * 1 Piotr. 2, 15.

43. A nie wyjmuj z ust moich sło-
wa najprawdziwszego; albowiem sądów
twoich oczekuję.

44. I będę strzegł zakonu twego
zawsze, aż na wieki wieczne.

45. A ustawicznie będę chodził na
przestrzeństwie, bom się dopytał roz-
kazań twoich.

46. Owszem, będę * mówił o świa-
dectwach twoich przed królmi, a nie
będę zawstydzony. * Rzym. 1, 16.

47. Bom się rozkochał w przykaza-
niach twoich, którem umiłował.

48. Przyłożę i ręce moje do rozka-
zań twoich, które miłuję, a będę roz-
myślał o ustawach twoich.

49. Wspomnij na słowo wyrzeczone
do sługi twego, któreś mię ubezpie-
czył.

50. Toć pociecha moja w utrapieniu
mojem, że mi wyrok twój ożywia.

51. Pyszni bardzo się ze mnie na-
śmiewają; wszakże się od zakonu tve-
go nie uchylam.

52. Bo pamiętam na sądy twoje wie-
czne, Panie! które mi się ciesze.

53. Strach mię ogarnął nad niezbo-
żnymi, którzy opuszczają zakon twój.

54. Są mi ustawy twoje pieśniami w domu pielgrzymstwa mego.

55. Wspominam sobie i w nocy na imię twoje, Panie! i strzegę zakonu twego.

56. Toć mam z tego, że przestrzegam przykazań twoich.

57. Rzekłem: Panie! to jest czaśotka moja, * przestrzegać słów twoich.

* 4 Moj. 18, 20.

58. Modłę się przed obliczem twojem ze wszystkiego serca; zmiłujże się nademną według słowa twego.

59. Uważyłem w myślach drogi moje, a obróciłem nogi moje ku świadectwom twoim.

60. Spieszę się, a nie omieszkuję przestrzegać rozkazań twoich.

61. Hufy niepobożnych złupiły mię; ale na zakon twój nie zapominam.

62. O północy wstaję, abym cię wysławiał w sądach sprawiedliwości twojej.

63. Jestem towarzyszem wszystkich, którzy się ciebie boją, i tych, którzy przestrzegają przykazań twoich.

64. Panie! pełna jest * ziemia miłosierdzia twego; nauczże mię ustaw twoich.

* Ps. 33, 5.

65. Łaskawieś postąpił ze sługą twoim, Panie! według słowa twego.

66. Dobrego rozumu i umiejętności naucz mię; bom przykazaniom twoim uwierzył.

67. Pierwój niżem się był uniżył, błądziłem; ale teraz wyroku twego przestrzegam.

68. Dobryś ty i dobrotliwy; nauczże mię ustaw twoich.

69. Uknowali hardzi kłamstwo przeciwko mnie; ale ja ze wszystkiego serca strzegę przykazań twoich.

70. Serce ich zatyło jako sadło; ale się ja zakonem twoim cieszę.

71. Jest mi to ku dobremu, żem był utracony, * abym się nauczył ustaw twoich.

* 2 Kor. 7, 10.

72. Lepszy mi jest zakon * ust twoich, niżeli tysiące złota i srebra.

* Ps. 19, 11.

73. Ręce twoje uczyniły * mię, i wykształtowały mię; dajże mi rozum, abym się nauczył przykazań twoich;

* Job. 10, 8.

74. Aby się radowali bojący się ciebie, ujrawszy mię, że na słowo twoje oczekuję.

75. Znam, Panie! iż są sprawiedliwe sądy * twoje, a iżeś mię słusznie utrapił.

* Objaw. 19, 2.

76. Niechajże mię, proszę, uczieszy miłosierdzie twoje według wyroku twego, któryś uczynił słudze twemu.

77. Niechże na mię przyjdą litości twoje, abym żył; bo zakon twój jest kochaniem mojem.

78. Niech będą zawstydzeni pyszni, przeto, że mię chytrze podwrócić chcieli; ale ja rozmyślać będę w przykazaniach twoich.

79. Niech się obróca do mnie, którzy się ciebie boją, i którzy znają świadectwa twoje.

80. Niech będzie serce moje uprzejme przy ustawach twoich, abym nie był zawstydzony.

81. Tęskni dusza moja po zbawieniu twojem, oczekuję na słowo twoje.

82. Ustały oczy moje, czekając wyroku twego, gdy mówię: Kiedyż mię pocieszysz?

83. Chociażem jest jako naczynie skórzane w dymie, wszakżem ustaw twoich nie zapomniał.

84. Wieleż będzie dni sługi twego? kiedyż sąd wykonasz nad tymi, którzy mię prześladowają?

85. Pyszni pokopali mi doły, co nie jest według zakonu twego.

86. Wszystkie przykazania twoje są prawdą; bez przyczyny mię prześladowają; ratujże mię.

87. Bez mała mię już wniwecz nie obrócili na ziemi; a wszakżem ja nie opuścił przykazań twoich.

88. Według miłosierdzia twego ożyw mię, abym strzegł świadectwa ust twoich.

89. O Panie! słowo * twoje trwa na wieki na niebie.

* Izaj. 40, 8. Mat. 24, 35. 1 Piotr. 1, 25.

90. Od narodu do narodu prawda twoja; ugruntowałeś ziemię, i stoi.

91. Według rozrządzenia twego trwa to wszystko aż do dnia tego; wszystko to zaiste jest ku służbie twojej.

92. By był zakon twój nie był kochaniem mojem, dawnobym był zginął w utrapieniu mojem.

93. Na wieki nie zapomnę na przykazania twoje, gdyżżeś mię w nich ożywił.

94. Twójceim ja, zachowajże mię; bo przykazań twoich szukam.

95. Czekała na mię niebożnicy, aby mię zatracili; ale ja świadectwa twoje uważam.

96. Wszelkić rzeczy koniec widzę; ale przykazanie twoje bardzo szerokie.

97. O jakim się rozmyślał zakon twego! tak, iż każdego dnia jest rozmyślanie * mojem.
* Ps. 1, 2.

98. Nad nieprzyjaciół moich mędrszym mię czynisz przykazaniem twojem; bo je mam ustawicznie przed sobą.

99. Nad wszystkich * nauczycieli moich stałem się rozumniejszym; bo świadectwa twoje są * rozmyślanie mojem.
* 5 Moj. 4, 6.

100. Nad starców jestem roztrośniejszy; bo przykazań twoich przestrzegam.

101. Od wszelkić złej drogi zawściągam nogi swoje, abym strzegł słowa twego.

102. Od sądów twoich nie odstepuję, przeto, że ich ty mnie uczysz.

103. O jak są słodkie słowa twoje podniebieniu memu! nad * miód są słodsze ustom moim.
* Ps. 19, 11.

104. Z przykazań twoich nabyłem rozumu; przetoż mam w nienawiści wszelką ścieszkę obłudliwą.

105. Słowo twe jest pochodnią nogom moim, * a światłością ścieszcze moję.
* Ps. 19, 9. 2 Piotr. 1, 19.

106. Przysięgłem i uczynię temu dosyć, że będę strzegł sądów sprawiedliwości twojój.

107. Jestem bardzo utrapiony; o Panie! ożyw mię według słowa twego.

108. Panie! dobrowolne śluby ust moich przyjmij proszę za wdzięczne, a sądów twoich naucz mię.

109. Dusza moja jest w ustawicznym niebezpieczeństwie; wszakże na zakon twój nie zapominam.

110. Sidło na mię niebożnicy zastawili; lecz ja się od przykazań twoich nie obładzę.

111. Za dziedzictwo wieczne wziąłem świadectwa twoje; bo są radością serca mego.

112. Nakłoniłem serca mego ku wykonywaniu ustaw twoich ustawicznie, i aż do końca (żywota).

113. Wymyśli mam w nienawiści, a zakon twój miłuję.

114. Tyś jest ucieczką moją i tarczą moją; na słowo twoje oczekuję.

115. Odstapcież odemnie złoŹnicy, abym strzegł rozkazania Boga mego.

116. Utwierdźże mię według słowa twego. abym żył. a nie zawstydzał mię w oczekiwaniu mojem.

117. Podpieraj mię. abym był zachowany. i rozmyślał w ustawach twoich ustawicznie.

118. Podeptałeś wszystkich, którzy sie obładzili od ustaw twoich; albowiem jest kłamiwa * zdrada ich.
* Rzym. 8, 6, 7.

119. Odrzucaś jako zużeliec wszystkich * niebożników ziemi; dla tego miłuje świadectwa twoje.
* Ps. 37, 9.

120. Drży od strachu przed tobą ciało moje; bo się sądów twoich lękam.

121. Czynię sądy i sprawiedliwość: nie podawajże mię tym, którzy mi gwałt czynią.

122. Zastap sam sługę twego ku dobru, aby mię hardzi nie potłoczyli.

123. Oczy moje ustały, czekając na zbawienie twoje, i na wyrok sprawiedliwości twojój.

124. Obchodź się z sługą twoim według miłosierdzia twego, a ustaw twoich naucz mię.

125. Sługamei * ja twój, dajże mi zrozumienie; abym umiał świadectwa twoje.
* Ps. 116, 16.

126. Czasci już, abyś czynił Panie! albowiem wzruszono zakon twój.

127. Dlatego umiłowałem rozkazania twoje nad * złoto, a nad złoto najwyborniejsze.
* Ps. 19, 11.

128. Przeto, że wszystkie przykazania twoje, wszystkie prawdziwe być uznaję, a wszelkie ścieszki obłudliwe mam w nienawiści.

129. Dziwne są świadectwa twoje; przetoż ich strzeże dusza moja.

130. Początek * słów twoich oświeca i daje rozum † prostakom.
* Ps. 19, 9. † Mat. 11, 25.

131. Usta moje otwieram i dyszę; albowiem przykazań twoich pragną.

132. Wejrzyjże na mię, a zmiłuj się nademną według prawa tych, którzy miłują imię twoje.

133. Drogi moje utwierdź w słowie twojem, a niech nademną nie panuje żadna nieprawość.

134. Wybaw mię od uciśnienia ludzkiego, abym strzegł rozkazania twoich.

135. Rozświeć * nad sługą twoim oblicze twoje, a naucz mię ustaw twoich.

* Ps. 67, 1.

136. Strumienie wód płyną z oczów moich dla tych, którzy nie strzegli zakonu twego.

137. Sprawiedliwys ty, Panie! i prawdziwy w sądach twoich.

138. Przykazałeś * sprawiedliwe świadectwa twoje, i wiele prawdziwe.

* 5 Moj. 4, 5, 6.

139. Zniszczyła mię * gorliwość moja, iż zapominają na słowo twoje nieprzyjaciele moi.

* Ps. 69, 10.

140. Doskonale są doświadczone słowa * twoje; dlatego się sługa twój w nich rozkochał.

* 2 Sam. 22, 31. Ps. 12, 7. Ps. 18, 31. Przyp. 30, 5.

141. Jam maluczki i wzgardzony; wszakże przykazań twoich nie zapominam.

142. Sprawiedliwość twoja sprawiedliwość wieczna, a zakon twój prawda.

143. Ucisk i utrapienie przyszło na mię; przykazania twoje są kochaniem mojem.

144. Sprawiedliwość świadectw twoich trwa na wieki; daj mi rozum, a żyć będę.

145. Wołam ze wszystkiego serca, wysłuchajże mię, o Panie! a będę strzegł ustaw twoich.

146. Wołam do ciebie. zachowajże mię, a będę pilen świadectw twoich.

147. Uprzedzam cię na świtaniu i wołam, na słowo twoje oczekując.

148. Uprzedzają straż nocną oczy moje, przeto, abym rozmyślał o wyrokach twoich.

149. Panie! głos mój usłysz według miłosierdzia twego; według sądu twego ożyw mię.

150. Przybliżają się, którzy naśladują złości, ci, którzy się od zakonu twego oddalili.

151. Blisko ty jest, Panie! a wszystkie przykazania * twoje są prawda.

* Jan. 17, 17.

152. Dawno to wiem o świadectwach twoich, żeś je na wieki ugruntował.

153. Obacz utrapienie moje, a wyrwij mię; bom na zakon twój nie zapomniał.

154. Stań przy sprawie mojej, a obroń mię; dla słowa twego ożyw mię.

155. Dalekość jest od niebożników zbawienie; * bo się nie badają o ustawach twoich.

* Ps. 109, 17.

156. Wielkie są litości twoje, Panie! według sądów twoich ożyw mię.

157. Wielec jest * prześladowców moich i nieprzyjaciół moich; wszakże od świadectw twoich nie uchylam się.

* Ps. 3, 1, 2. Ps. 25, 19.

158. Widziałem przestępców, i mierziło mię to, że wyroku twego nie przestrzegali.

159. Obaczże Panie! iż rozkazania twoje miłuję; według miłosierdzia twego ożyw mię.

160. Najprzedniejsza rzecz słowa twego jest prawda, a na wieki trwa wszelki sąd sprawiedliwości twojej.

161. Książęta mię prześladowają bez przyczyny; wszakże słów * twoich boi się serce moje.

* Izaj. 66, 2.

162. Ja się weselę z wyroku twego, tak jako ten, który znajduje * wielkie korzyści.

* Izaj. 9, 3.

163. Ale nienawidzę kłamstwa, i brzydzą się niém; ale zakon twój miłuję.

164. Chwałę cię siedm kroć przez dzień, dla sądów twoich sprawiedliwych.

165. Pokój wielki dajesz tym, którzy miłują zakon twój, a nie doznawają żadnego obrażenia.

166. Panie! oczekuję zbawienia twego; a przykazania twoje wykonynam.

167. Przestrzega dusza moja świadectw twoich; albowiem je bardzo miłuję.

168. Przestrzegam przykazań twoich i świadectw twoich; albowiem wszystkie drogi moje są * przed tobą.

* Ps. 139, 3.

169. Panie! niech się przybliży wołanie moje przed oblicze twoje; według słowa twego daj mi zrozumienie.

170. Niech przyjdzie prośba moja przed twarz twoją, a według obietnicy twojej wyrwij mię.

171. Chwałę wydadzą wargi moje, gdy mię nauczysz ustaw twoich.

172. Opowiadać będzie język mój wyroki twoje; bo wszystkie przykazania twoje są sprawiedliwość.

173. Niech mi będzie na pomocy ręka twoja, gdyżem sobie obrał przykazania twoje.

174. Panie! zbawienia twego pragnę, a zakon twój jest kochaniem mojem.

175. Żyć będzie dusza moja, i będzie cię chwaliła, a sądy twoje będą mi na pomocy.

176. Błędzę jako * owca zgubiona,

szukajże sługi twego; boć przykazań twoich nie zapominam. *Izaj.53,6. 1Piotr.2,25.

PSALM CXX.

I. Przypomina prorok, jako go Bóg potwarcom odjął raczył. II. Języki ich kłamliwe opisuje. III. Narzeka, że musi mieszkać między niespokojnymi.

1. Pieśń stopni.

Wolałem do Pana w utrapieniu mojem, a wysłuchał mię.

2. Wyzwól, Panie! duszę moję od warg kłamliwych, i od * języka zdradliwego. *1Sam.24,10. r.26,19.

3. Cóż ci da, albo coć za pożytek przyniesie język zdradliwy?

4. Który jest jako strzały ostre mo- carza, i jako węgle jałowcowe.

5. Niestetyż mnie, żem tak długo go- ściem w Mesech, a mieszkam w namiotach Kedarskich.

6. Długo mieszka dusza moja między tymi, którzy pokój mają w nienawiści.

7. Jać radzę do pokoju; ale gdy o tém mówię, oni do wojny.

PSALM CXXI.

I. Prorok w potrzebach swoich ludzkiego ratunku za- niechawszy u samego Boga pomocy szuka. II. Którego opatrność ludowi Bożemu zaleca.

1. Pieśń stopni.

Oczy moje podnoszę na góry, skądby mi pomoc przysła.

2. Pomoc moja * jest od Pana, który stworzył niebo i ziemię. *Ps.124,8.

3. Nie dopuści, aby się zachwiać miała noga twoja; nie drzemieć stróż twój.

4. Oto nie drzemie ani śpi ten, który strzeże Izraela.

5. Pan jest stróżem twoim; Pan jest cieniem twoim po prawej ręce twój.

6. We dnie słońce nie uderzy na cię, ani miesiąc w nocy.

7. Pan cię strzedz będzie od wszystkiego złego; on duszy twojej strzedz będzie.

8. Pan strzedz będzie wyjścia twego i wejścia twego, odtąd aż na wieki.

PSALM CXXII.

I. Uciechę, którą miał z chodzenia do domu Bożego, przypomina. II. Miasto Jeruzalemskie chwala. III. Upo- mina Izraelczyków, aby mu błogosławieństwa życzyli.

1. Pieśń stopni Dawidowa.

Weselę się z tego, że mi powiedziano: Do domu Pańskiego pójdziemy.

2. Że stanęły nogi nasze w bramach twoich, o Jeruzalemie!

3. O Jeruzalem pięknie pobudowane, jako miasto w sobie wespół spojone!

4. Bo tam wstępują pokolenia, poko- lenia Pańskie, do świadectwa Izraelo- wego, aby wystawiały imię Pańskie.

5. Albowiem tam są postawione sto- lice na sąd, stolice domu Dawidowego.

6. Żadajcież pokoju Jeruzalemowi, mówiąc: Niech się szczęści tym, którzy cię miłują.

7. Niech będzie pokój w basztach twoich, a uspokojenie w pałacach twoich.

8. Dla braci moich i dla przyjaciół moich teraz ci będę żądał pokoju.

9. Dla domu Pana, Boga naszego, będę szukał twego dobrego.

PSALM CXXIII.

I. Lud Boży w uciskach swych ucieka się do Pana. Boga. II. O wyswobodzenie od nieprzyjaciół Boga prosi.

1. Pieśń stopni.

Do ciebie oczy moje podnoszę, który mieszkasz w niebie.

2. Oto jako oczy sług pilnują rąk panów swych, i jako oczy dziewczki pil- nują ręki pani swój, tak oczy nasze po- glądają na Pana, Boga naszego, aż się zmiłuje nad nami.

3. Zmiłuj się nad nami, Panie, zmi- łuj się nad nami; bośmy bardzo nasy- ceni wzgardą.

4. Bardzo jest nasycona dusza nasza pośmiewiskiem bezbożnych, i wzgardą pysznych.

PSALM CXXIV.

I. Upomina, aby Izraelczycy wyznali, jako ich Bóg z rąk nieprzyjacielskich wybawił. II. Sposób dziękczynienia za taką obronę opisuje.

1. Pieśń stopni Dawidowa.

Gdyby był Pan z nami nie był, (powiedz teraz Izraelu!)

2. Gdyby był Pan z nami nie był, gdy ludzie powstawali przeciwko nam:

3. Tedyby nas byli żywo pożarli w roz- paleniu gniewu swego przeciwko nam;

4. Tedyby nas były wody zabrały a strumień * porwałby był duszę naszą; *Ps.144,7.

5. Tedyby były porwały duszę na- szę one wody gwałtowne.

6. Błogosławiony Pan, który nas nie podał na łup zębom ich.

7. Dusza nasza jako ptaszek uszła z sidła ptaszników; sidło się potargało, a myśmy uszli.

8. Wspomożenie nasze w imieniu

Pańskim, * który stworzył niebo i ziemię.

* Ps. 121, 2.

PSALM CXXV.

I. Uczy, że Bóg wiernych swych, i w największych trudnościach tak broni, że się od pobożności nie uniosą. II. Dobrym szczęścia, złym wytracenia, a kościelowy Bożemu pokój żąda.

1. Pieśń stopni.

Którzy ufają w Panu, są jako góra Syon, która się nie poruszy, ale na wieki zostaje.

2. Jako około Jeruzalemu są góry, tak Pan jest około ludu swego, od tego czasu aż i na wieki.

3. Albowiem nie zostanie łaska nie-zbożników nad losem sprawiedliwych, by śnać nie ściągnęli sprawiedliwi rąk swych ku nieprawości.

4. Dobrze czyń, Panie! dobrym, i tym, którzy są uprzejmego serca.

5. Ale tych, którzy się udawają krzywymi drogami swemi, niech zapędzi Pan z tymi, którzy czynią nieprawość; lecz pokój niech będzie nad Izraelem.

PSALM CXXVI.

I. Wesołe swe z Babilonu wybawienie Żydzi uważają. II. O przywrócenie pozostałych proszą. III. A wyswobodzenie podobieństwem oraczy wyrażają.

1. Pieśń stopni.

Gdy zaś Pan nawrócił pojmanych z Syonu, byliśmy jako ci, którym się śni.

2. Tedy były napełnione weselem usta nasze, a język nasz radością; tedy mówiono między narodami: Wielmożne rzeczy Pan uczynił z nimi.

3. Wielmożne rzeczy Pan uczynił z nami, z czegośmy się bardzo uradowali.

4. Przywróćże zaś, o Panie! pojęcie nasze, jako strumienie na południe.

5. Którzy siali ze łzami, żąć będą z wykrzykaniem;

6. Tam i sam chodząc z płaczem rozsiewa lud drogę nasienie; ale zaś przyszedłszy z radością znosić będzie snopy swoje.

PSALM CXXVII.

I. Uczy prorok, iż bez Bożej łaski domu zbudować, miasta ustrzedz, i pożywienia nabyć nikt nie może. II. Nadto, że i dobre potomstwo pochodzi z błogosławieństwa Bożego.

1. Pieśń stopni dla Salomona.

Jeżeli Pan domu nie zbuduje, próżno pracują ci, którzy go budują; jeżeli Pan nie będzie strzegł miasta, próżno czuje ten, który go strzeże.

2. Próżno macie rano wstawać, długo siadać, i jeść chleb boleści, ponieważ Pan umiłowanemu * swemu sen daje.

* 1 Moj. 2, 21.

3. Oto dziatki * są dziedzictwem od Pana, a płód żywota nagrodą.

* 1 Sam. 1, 27.

4. Jako strzały w rękę mocarza, tak są dziatki, które się darzą.

5. Błogosławiony mąż, który niemi napełnił sajdak swój; nie będą zawstydzeni, gdy się w bramie rozpierać będą z nieprzyjaciołmi swymi.

PSALM CXXVIII.

Bogobojnym Bóg we wszystkich błogosławi.

1. Pieśń stopni.

Błogosławiony wszelki, który się boi Pana, który chodzi drogami jego.

2. Bo prace rąk twoich pożywać będziesz; błogosławionym będziesz, i będziesz się dobrze działo.

3. Żona twoja będzie jako winna macica płodna po bokach domu twego; dziatki twoje jako latorośle oliwne około stołu twego.

4. Oto taki będzie ubłogosławiony mąż, który się boi Pana.

5. Niechżeć Pan błogosławi * z Syonu, abyś patrzył na dobro Jeruzalemskie po wszystkie dni żywota twego.

* Ps. 134, 3.

6. I oglądał synów synów twoich, * i pokój nad Izraelem.

* Ps. 125, 5. Gał. 6, 10.

PSALM CXXIX.

I. Wierni Pańscy utrapienia swoje, i z nich wybawienie przypominawszy, II. Otuchę sobie czynią, iż Bóg złodników wytraci.

1. Pieśń stopni.

Bardzoć mię utrapili zaraz od młodości mojej, powiedz teraz Izraelu.

2. Bardzoć mię utrapili od młodości mojej, wszakże mię nie przemogli.

3. Po grzbiecie moim orali oracze, i długie przeganiali brózdę swoje.

4. Ale Pan sprawiedliwy poprzecinał powrozy niebożników.

5. Zawstydzeni i nazad obrócenie będą wszyscy, którzy Syon mają w nienawiści.

6. Będą jako trawa na dachu, która pierwój, niż odrośnie, usycha.

7. Z której żeńca nie może garści swęjnapełnić; ani naręcza swego ten, który wiąże snopy.

8. I mimo idący nie rzeką: Błogosła-

wieństwo Pańskie niech będzie z wami; albo: Błogosławimy wam w imieniu Pańskiem.

PSALM CXXX.

Uważając prorok ciężkość grzechów swych, prosi, aby go Bóg dla nich na sąd swój ostry niepociągał, ale aby mu je raczej odpuścił, ufność swą o wystuchaniu na słowie jego zasadzając.

1. Pieśń stopni.

Z głębokości wołam do ciebie, o Panie!

2. Panie! wysłuchaj głos mój: na-
kłoń uszów twych do głosu prośb moich.

3. Panie! będzieszli nieprawości upa-
trywał, * Panie! któż się zostoi? * Ps. 143. 2.

4. Aleć u ciebie jest odpuszczenie,
aby się ciebie bano.

5. Oczekuję na Pana; oczekuje dusza
moja, i jeszcze oczekuje na słowo jego.

6. Dusza moja oczekuje Pana, pil-
nieć niż straż świtania, która strzeże aż
do poranku.

7. Oczekujże, Izraelu! na Pana;
albowiem u Pana jest miłosierdzie, a
obfite u niego odkupienie.

8. Onci sam odkupi Izraela od wszyst-
kich nieprawości jego.

PSALM CXXXI.

I. Pokorę swą Prorok przykładem dziecięcia Bogu
przekłada. II. A żeby go lud Boży w tém naśladował,
upomina.

1. Pieśń stopni Dawidowa.

Panie! nie wyniosło się serce moje, ani
się wyniosły oczy moje, anim się kusił
o rzeczy wielkie, albo wyższe nad to, niż
mi należy.

2. Izalim nie położył i nie uspokoił
duszy mojej, jako dziecię odstawione od
matki swój? odstawionemu dziecięciu
była podobna we mnie dusza moja.

3. Miejże nadzieję w Panu, o Izraelu!
odtąd aż na wieki.

PSALM CXXXII.

I. Dawid przypomina swoje i luda swego ku chwale
Bożej gorącość. II. Upewnia, że Bóg dla przysięg swych
wszystko uczyni; jeżeli tylko potomstwo jego w przy-
mierzu Pańskiem chodzić będzie.

1. Pieśń stopni.

Na Dawida pomnij, Panie! na wszyst-
kie utrapienia jego.

2. Który przysięgał Panu, a ślub uczy-
nił mocarzowi Jakóbowemu, mówiąc:

3. Zaiste nie wnijdę do przybytku do-
mu mego, i nie wstąpię na posłanie łoża
mego;

4. I nie pozwolę snu oczom moim, ani
powiekom moim drzemania,

5. Dokąd nie znajdę miejsca dla Pa-
na, na mieszkania mocarzowi Jakóbo-
wemu.

6. Oto usłyszawszy * o niej w Efracie.
znaleźliśmy ją na polach leśnych. * 1 Sam. 7. 1.

7. Wnijdźmyż do przybytków jego, a
kłaniajmy się u podnóżka nóg jego.

8. Powstańże Panie! a wnijdź do od-
pocznienia * twego, ty, i skrzynia mo-
żności twojej. * 2 Kron. 6. 41.

9. Kapłani twoi niech się obloką w
sprawiedliwość, a święci twoi niech się
rozradują.

10. Dla Dawida, sługi twego, nie od-
wracaj oblicza pomazańca twego.

11. Przysięgał Pan Dawidowi prawdę,
a nie uchyli się od niej, mówiąc: Z o-
wocu żywota twego posadzę * na stolicy
twojej. * 2 Sam. 7. 12. 1 Król. 8. 25.
2 Kron. 6. 16. Łuk. 1. 55. Dzie. 2. 30.

12. Będali strzegli synowie twoi przy-
mierza mojego, i świadectw moich, któ-
rych ich nauczę: tedy i synowie ich aż
na wieki będą siedzieli na stolicy twojej.

13. Albowiem obrał Pan Syon, i upo-
dobał go sobie na mieszkanie, mówiąc:

14. Toć będzie odpocznienie moje aż
na wieki; tu będę mieszkał, bom go sie-
bie upodobał.

15. Żywności jego będę obficie błogo-
sławił, a ubogich jego nasycę chlebem.

16. Kapłanów jego przyoblokę zbawie-
niem, a święci jego weseląc się, radować
się będą.

17. Tam sprawię, że zakwitnie róg
Dawidowy; * tam zgotuję pochodnię po-
mazańcowi memu. * Łuk. 1. 69.

18. Nieprzyciądł jego przyoblokę
wstydem; ale nad nim rozkwitnie się
korona jego.

PSALM CXXXIII.

Miłość i zgoda synów Bożych zaleca, i one do kosztow-
nego olejku Aaronowego, i rosy Hermonskiej przy-
równywa.

1. Pieśń stopni Dawidowa.

Oto jako rzecz dobra, i jako wdzięczna,
gdy bracia zgodnie mieszkają.

2. Jest jako olejek najwyborniejszy
wylany na głowę, ściekający na brodę,
na brodę Aaronową, ściekający aż i na
podołek szat jego.

3. Jako rosa Hermon, która zstępuje na
góry Syońskie; albowiem tam daje Pan
błogosławieństwo i żywot aż na wieki.

PSALM CXXXIV.

I. Kapłanów i Lewitów do oddawania Bogu chwał upomina. II. Sposób modlitwy opisawszy błogosławieństwo Pańskie im obiecuje.

1. Pieśń stopni.

Ej nuż błogosławcie Panu wszyscy słudzy Pańscy, którzy stawacie w domu Pańskim na każdą noc. * Ps. 135, 1.

2. Podnoście ręce wasze ku świątyni, a błogosławcie Panu, mówiąc:

3. Niechajżeć błogosławi Pan z Syonu, który stworzył niebo i ziemię.

PSALM CXXXV.

Kapłanów i lud upomina, aby Boga sławili dla dobrodziejstw ludowi Izraelskiemu uczynionych, i dla zachości majestatu jego, z którym bałwany pogańskie żadnego porównania nie mają.

1. Halleluja.

Chwalcie imię Pańskie, chwalcie słudzy Pańscy,

2. Którzy stawacie w domu Pańskim, w sieniach domu Boga naszego.

3. Chwalcież Pana, albowiem to Pan dobry; śpiewajcież imieniowi jego, boć jest wdzięczny.

4. Albowiem sobie Jakóba Pan obrał, i Izraela za własność swoją.

5. Jać zaiste uznaję, iż wielki jest Pan, a Pan nasz jest nad wszystkich bogów.

6. Wszystko co chce Pan, to czyni, na niebie i na ziemi, w morzu i we wszystkich przepaściach.

7. Który czyni, że występują pary od kończyn * ziemi; błyskawice i dżdże przywodzi, wywodzi wiatr z skarbów swoich; * Jer. 10, 13.

8. Który pobił * pierworodztwa w Egipcie, od człowieka aż do bydłęcia. * 2 Moj. 12, 29.

9. Posłał znaki i cuda w pośród ciebie, Egipcie! na Faraona i na wszystkich sług jego.

10. Który poraził wiele narodów, a pobił królów możnych;

11. Sehona, króla * Amorejskiego, i Oga, † króla Basańskiego, i wszystkie królestwa ** Chananejskie; * 4 Moj. 21, 21. † 4 Moj. 21, 33. 35. ** Joz. 12, 7.

12. I dał ziemię ich w dziedzictwo, w dziedzictwo Izraelowi, ludowi swemu.

13. Panie! imię twoje na wieki; Panie! pamiątka twoja od narodu do narodu.

14. Zaiste Pan sądzić będzie lud swój, a nad sługami swymi zmiłuje się.

15. Ale bałwany pogańskie, * srebro i złoto, są robotą rąk ludzkich. * Ps. 115, 4.

16. Usta * mają, a nie mówią, oczy mają, a nie widzą; * Ps. 115, 5.

17. Uszy mają, a nie słyszą, ani mają technienia w ustach swoich.

18. Niech im podobni będą, którzy je robią, i wszyscy, którzy w nich ufają.

19. Domie Izraelski! błogosławcie Panu; domie Aaronowy! błogosławcie Panu.

20. Domie Lewiego! błogosławcie Panu, którzy się boicie Pana, błogosławcie Panu.

21. Błogosławiony Pan z Syonu, który mieszka w Jeruzalemie. Halleluja.

PSALM CXXXVI.

Pobudza Izraelczyków, żeby Pana wielbili dla dobroci majestatu, i dla dziwnych spraw jego.

Wysławiajcież Pana, * albowiem jest dobry; albowiem na wieki miłosierdzie jego. * Ps. 106, 1. Ps. 107, 1. Ps. 118, 1.

2. Wysławiajcież Boga nad * bogami; albowiem na wieki miłosierdzie jego. * 5 Moj. 10, 17.

3. Wysławiajcież Pana nad panami; albowiem na wieki miłosierdzie jego;

4. Tego, który sam czyni cuda wielkie; albowiem na wieki miłosierdzie jego.

5. Który mądrze niebios * uczynił; albowiem na wieki miłosierdzie jego; * 1 Moj. 1, 1. 2. 6.

6. Który rozciągnął ziemię na wodach; albowiem na wieki miłosierdzie jego;

7. Który uczynił światła * wielkie; albowiem na wieki miłosierdzie jego; * 1 Moj. 1, 14.

8. Słońce, aby panowało we dnie; albowiem na wieki miłosierdzie jego;

9. Miesiąc i gwiazdy, aby panowały w nocy; albowiem na wieki miłosierdzie jego.

10. Który poraził * Egipczan na pierworodnych ich; albowiem na wieki miłosierdzie jego. * 2 Moj. 12, 29.

11. Który wywiódł * Izraela z pośrodku ich; albowiem na wieki miłosierdzie jego; * 2 Moj. 13, 17.

12. W ręce mocnej, i w ramieniu wyciągnioném; albowiem na wieki miłosierdzie jego.

13. Który rozdzielił * morze Czerwone na rozdziały; albowiem na wieki miłosierdzie jego; * 2 Moj. 14, 21.

14. I przeprowadził lud Izraelski pośrodkiem jego; albowiem na wieki miłosierdzie jego.

15. I wrzucił Faraona * z wojskiem

jego w morze Czerwone; albowiem na wieki miłosierdzie jego.

* 2 Moj. 14, 23.

16. Który prowadził lud * swój przez puszcze; albowiem na wieki miłosierdzie jego.

* 2 Moj. 15, 22.

17. Który poraził królów * wielkich; albowiem na wieki miłosierdzie jego;

* 4 Moj. 21, 24.

18. I pobił królów możnych; albowiem na wieki miłosierdzie jego;

19. Sehona, króla * Amorejskiego; albowiem na wieki miłosierdzie jego;

* 4 Moj. 21, 35.

20. I Oga, * króla Basańskiego; albowiem na wieki miłosierdzie jego.

* Joz. 12, 7.

21. I dał ziemię ich w dziedzictwo; albowiem na wieki miłosierdzie jego;

22. W dziedzictwo Izraelowi, słudze swemu; albowiem na wieki miłosierdzie jego.

23. Który w uniżeniu naszym pamięta na nas; albowiem na wieki miłosierdzie jego.

24. I wybawił nas od nieprzyjaciół naszych; albowiem na wieki miłosierdzie jego.

25. Który daje pokarm wszelkiemu ciału; albowiem na wieki miłosierdzie jego.

26. Wysławiajcież Boga niebios; albowiem na wieki miłosierdzie jego.

PSALM CXXXVII.

I. Kapłani i Lewitowie w Babilonie na żądanie zwycięzców śpiewać i grać piosnek Syońskich nie chcą, na Jeruzalem pamiętać obiecując.

Nad rzekami Babilońskimi, tamęśmy siadali i płakali, wspominając na Syon.

2. Na wierzbach, które są w nim, zawieszaliśmy harfy nasze.

3. A gdy nas tam pytali ci, którzy nas zawiedli w niewolę, o słowa pieśni, (choć iśmy byli zawiesili pieśni radości,) mówiąc: Śpiewajcie nam pieśń z pieśni Syońskich,

4. Odpowiedzieliśmy: Jakoż mamy śpiewać pieśń Pańską w ziemi cudzoziemców?

5. Jeżliże cię zapomnę, o Jeruzalemie! niech zapomni sama siebie prawica moja.

6. Niech przylgnie język mój do podniebienia mego, jeżlibym na cię nie pomniał, jeżlibym nie przełożył Jeruzalemu nad największe wesele moje.

7. Wspomnij, Panie! na synów Edomskich, i na dzień Jeruzalemski, w który

mówili: Poburcie, poburcie aż do gruntu w nim.

8. O córko Babilońska! i ty będziesz spustoszona. Błogosławiony, który odda nagrodę twoją, za to, coś nam złego uczyniła.

9. Błogosławiony, który pochwyty i roztrąci * dziatki twe o skałę.

* Izaj. 13, 16.

PSALM CXXXVIII.

I. Dawid dziękuje Bogu, że go w wielkich niebezpieczeństwach zachował i bronił. II. Przepowiada, że go i królowie, do niego się nawróciwszy, wielbić będą. III. Aby go Pan z opieki swojej nie wypuszczał, prosi.

1. Psalm Dawidowy.

Wysławiać cię będę, Panie! ze wszystkiego serca mego; przed bogami śpiewać ci będę.

2. Będę się kłaniał ku kościołowi twemu świętemu, i będę wysławiał * imię twoje dla miłosierdzia twego, i dla prawdy twojej; boś nade wszystko uwielbił imię twoje i wyroki twoje.

* Ps. 115, 1.

3. W dzień, któremu cię wzywał, wysłuchałeś mię, a posiliłeś mocą duszę moją.

4. Wysławiać cię będą, Panie! wszyscy królowie ziemi, gdy usłyszą wyroki ust twoich.

5. I będą śpiewali o drogach Pańskich, a iż wielka jest chwała Pańska.

6. A choć wywyższony jest Pan, wszakże na uniżonego patrzy, a wysokomyślnego z daleka poznaje.

7. Jeżlibym chodził w pośród utrapienia, ożywisz mię; przeciw popędliwości nieprzyjaciół moich wyciągniesz rękę twoją, a prawica twoja wyswobodzi mię.

8. Pan wszystko za mnie wykona. O Panie! miłosierdzie twoje trwa na wieki; sprawy rąk twoich nie opuścisz.

PSALM CXXXIX.

I. Boga na świadectwo niewinności swojej wzywa, jako tego, który wszędzie przytomny jest, i onego w żywocie macierzyńskim utworzył. II. Prosi, aby go Pan napotem rządził.

1. Przedniejszemu śpiewakowi psalm Dawidowy.

Panie! doświadczyłeś i doznałeś mię.

2. Tedy znasz siedzenie moje, i powstanie moje, wyrozumiewasz myśli moje z daleka.

3. Tyś chodzenie moje i leżenie moje ogarnął, a świadomeś * wszystkich dróg moich.

* Ps. 119, 168.

4. Nim przyjdzie słowo na język mój, oto Panie! ty to wszystko wiesz.

5. Z tyłu i z przodku otoczyłeś mię, a położyłeś na mię rękę twoją.

6. Dziwniejsza umiejętność twoja nad dowcip mój; wysoka jest, nie mogę jej pojąć.

7. Dokąd ujdę przed duchem twoim? a dokąd przed obliczem twojem uciekę?

8. Jeźlibym wstąpił do nieba, jesteś tam; i jeźlibym sobie * posłał w grobie, i tamesz przytomny.

* Amos. 9, 2.

9. Wziąłlibym skrzydła rannej zorzy, abym mieszkał na końcu morza,

10. I tamby mię ręka twoja prowadziła, a dosięgałaby mię prawica twoja.

11. Albo rzekłlibym: Wzdycie ciemności zakryją mię; aleć i noc jest światłem około mnie,

12. Gdyż i ciemności nie nie zakryją przed tobą; owszem tobie noc jako dzień świeci; ciemności są jako światłość.

13. Ty zaiste w nocy masz nerki moje; okryłeś mię w żywocie matki mojej.

* Ijob. 10, 11.

14. Wystawiam cię dlatego, że się zdumiewam strasznym i dziwnym sprawom twoim, a dusza moja zna je wybornie.

15. Nie zataiła się żadna kość moja przed tobą, chociażem był uczyniony w skrytości, i misternie złożony w niskościach ziemi.

16. Niedośkonały płód ciała mego widziały oczy twoje; w księgi twoje wszystkie członki moje wpisane są, i dni, w których kształtowane były, gdy jeszcze żadnego z nich nie było.

17. Przetoż o jako drogie są u mnie myśli twoje, Boże! a jako ich jest wielka liczba.

18. Jeźlibym je chciał zliczyć, nad piasek rozmnożyły się; ocuceli się, jeszczećmi ja z toba.

19. Zabiłlibyś, o Boże! niebożnika, tedyćby mężowie krwawi odstapili odemnie;

20. Którzy mówią przeciwko tobie obrzydłości, którzy próżno wynoszą nieprzyjaciół twoich.

21. Izali tych, którzy cię w nienawiści mają, o Panie! niemam w nienawiści? a ci, którzy przeciwko tobie powstawają, iżż mi nie omierzli?

22. Główną nienawiścią nienawidzę ich, a mam ich za nieprzyjaciół.

23. Wyzpiegaj mię, Boże! a poznaj

serce moje; doświadcź mię, a poznaj myśli moje,

24. I obacz, jeśli droga odporności jest we mnie, a prowadź mię drogą wieczną.

PSALM CXL.

I. Dawid prosi Pana, aby go wybawił od przesławców jego, przeciwko którym on Boga na pomoc wzywał, i w nim ufał. II. Czyni sobie otuchę, że się Bóg sprawy jego podejmie, za co go wszyscy pobożni wielbić będą.

1. Przedniejszemu śpiewakowi psalm Dawidowy.

2. Wyrwij mię, Panie! od człowieka złego, od męża okrutnego strzeż mię;

3. Którzy myślą złe rzeczy w sercu, a na każdy dzień zbierają się na wojnę.

4. Zaostrzają język swój, jako waż; jad żmij * pod wargami ich. Sela.

* Rzym. 3, 13. 14.

5. Zachowaj mię, Panie! od rąk bezbożnika; od męża okrutnego strzeż mię, którzy myśleli podwrócić nogi moje.

6. Hardzi na mię zastawili sidło, i powrozy; rozciągnęli sieci przy ścieszcze, a sidła swe zastawili na mię. Sela.

7. Rzekłem Panu: Tyś jest Bóg mój! wysłuchajże, Panie! głos modlitw moich.

8. O Panie, Panie mocy zbawienia mego, który przykrywasz głowę moję w dzień bitwy!

9. Nie dawaj, Panie! bezbożnemu, czego żąda; ani myśli jego złej góry nie dawaj, żeby się nie podniósł. Sela.

10. A wodza tych, którzy mię obstawili, nieprawość wargich niech ich okryje.

11. Niech na nich spadną węgle rozpalone; do ognia niech wrzuceni będą, i do dołów głębokich, skądby nie powstałi.

12. Potwarca nie będzie utwierdzony na ziemi, a mąż okrutny złością ułowany będąc upadnie.

13. Wiem, że Pan uczyni sąd utrapionemu, i pomstę nędznych.

14. A tak sprawiedliwi będą wysławiać imię twoje, a szczerzy będą mieszkając przed obliczem twojem.

PSALM CXLI.

Prosi, I. aby Bóg modlitwy jego wysłuchał, II. język jego hamował, III. serca jego od złego towarzystwa strzegł, IV. aby go z siideł obłudników uwolnił.

1. Pieśń Dawidowa.

Panie! wołam do ciebie, pospiesz się do mnie: posłuchaj głosu mego, gdy wołam do ciebie.

2. Niech będzie przyjemna modlitwa

moja, jako kadzidło * przed obliczem twoim, a podnoszenie rąk moich jako ofiara † wieczorna. * 2 Moj. 30, 7. 8. † 2 Moj. 29, 39.

3. Panie! połóż straż ustom moim; straż drzwí warg moich.

4. Nie nachylaj serca mego do złej rzeczy, abym nie czynił spraw niepożożnych z mężami czyniącymi nieprawość, i żebym się nie karmił rozkoszami ich.

5. Niech mię bije sprawiedliwy, a przyjmę to za miłosierdzie; i niech mię gromi, a będzie mi to za najwyborniejszy olejek, który nie zarazi głowy mojej; albowiem jeszcze modlitwa moja płatna będzie przeciwko złości ich.

6. Niech będą zrzuceni do miejsc opoczystych sędziowie ich, aby słyszeli słowa moje, że były wdzięczne.

7. Jako gdyby kto rąbał i łupał drwa na ziemi, tak się rozlatują kości nasze aż do ust grobowych.

8. Ale do ciebie, Panie, Panie! podnoszę oczy moje; w tobie ufam, nie odpychaj duszy mojej.

9. Strzeż mię od sidła, które na mię zastawili, i od sideł czyniących nieprawość.

10. Niech wpadną razem w sieci swoje niepobożni, a ja za tém przeminię.

PSALM CXLII.

Dawid od wojska Saulowego w jaskini obkoczony, ciężkości duszy swojej Bogu przekłada, prosząc, aby go wybawił.

1. Pieśń wyuczająca Dawidowa, gdy był * w jaskini, modlitwa jego. * 1 Sam. 24, 4.

2. Głosem moim do Pana wołam; głosem moim Panu się modlę.

3. Wylewam przed obliczem * jego żadość moję, a utrapienie moje przed oblicznością jego oznajmuję. * Ps. 102, 1.

4. Gdy bywa ściśniony duch mój we mnie, ty znasz ścieszkę moję; na drodze, którą chodzę, ukryli na mię sidła.

5. Oglądamli się na prawą stronę, a przypatruję się, niemasz ktoby mię znał; zginęła ucieczka moja, niemasz ktoby się ujął o duszę moję.

6. Panie! do ciebie wołam, mówiąc: Tyś nadzieja moja, tyś dział mój w ziemi żyjących.

7. Posłuchaj pilnie wołania mego, bom bardzo znędzony; wyrwij mię od tych, którzy mię prześladują, albowiem są mocniejszymi nad mię.

8. Wywiedźże z ciemnicy duszę moję,

abym chwalił imię twoje; obstapiać mię sprawiedliwi, gdy mi dobrodziejstwo uczynisz.

PSALM CXLIII.

I. Prosi prorok, żeby Pan modlitwę jego wysłuchał, a onego według sprawiedliwości swjej nie sądził. II. Żąda, aby go Pan Duchem S. rządził.

1. Psalm Dawidowy.

Panie! wysłuchaj modlitwę moję, a przyjmij w uszy prośby moje; dla prawdy twojej wysłuchaj mię i dla sprawiedliwości twojej.

2. A nie wchodź w sąd z sługą twoim; albowiem nie będzie * usprawiedliwiony przed obliczem twojem żaden żyjący.

* Ijob. 4, 17. r. 9. 2. 3. r. 15. 14. r. 25. 4.

3. Gdyż prześladuje nieprzyjaciół duszę moję, potarł równo z ziemią żywot mój; sprawił to, że muszę * mieszkać w ciemnościach, jako ci, którzy zdawna pomarli.

* 1 Sam. 23, 14. r. 24, 4.

4. I ściśniony jest we mnie duch mój, a we wnętrznościach moich niszczeje serce moje.

5. Wspominam sobie dni dawne, i rozmyślam o wszystkich sprawach twoich, i uczynki rąk twoich rozbiieram.

6. Wyciągam ręce moje ku tobie; dusza moja, jako sucha ziemia, ciebie pragnie. Sela.

7. Pospiesz się, a wysłuchaj mię, Panie! ustaje duch mój; nie ukrywajże oblicza twego przedemną; bomei podobny zstępującym * do grobu. * Ps. 28, 1.

8. Spraw, abym rano słyszał miłosierdzie twoje, bo w tobie ufam; oznajmij mi drogę, którąbym miał chodzić; bo do ciebie podnoszę duszę moję.

9. Wyrwij mię od nieprzyjaciół moich, Panie! do ciebie się uciekam.

10. Naucz mię czynić wolę twoję, albowiem ty Bóg mój; duch twój dobry niech mię prowadzi po ziemi prawej.

11. Dla imienia twego, Panie! ożyw mię; dla sprawiedliwości twojej wywiedź z utrapienia duszę moję.

12. I dla miłosierdzia twego wytrać nieprzyjaciół moich, a wygładź wszystkich przeciwników duszy mojej; bom ja sługa twój.

PSALM CXLIV.

I. Panu za zwycięstwo dziękuje, do którego się odzyna, i łaskę jego wynosi. II. Żąda, żeby go Bóg z ludem jego błogosławił, szczęśliwymi być powiadając tych, których Pan jest Bogiem.

1. Pieśń Dawidowa.

Błogosławiony Pan, skała * moja, który ćwiczy ręce moje † do bitwy, a palec moje do wojny. * 2 Sam. 22, 2. Ps. 18, 3. † Ps. 18, 35.

2. Miłosierdziem mojem, i twierdzą moją, * ucieczką moją, wybawicielem moim, i tarczą moją on mi jest, przetoż w nim ufam; onci podbija † pod mię lud mój. * 2 Sam. 22, 48. Ps. 18, 48. † Ps. 18, 40. 2 Sam. 22, 48.

3. Panie! cóż jest * człowiek, że nań masz baczenie? a syn człowieczy, że go sobie poważasz? * Ijob. 7, 17. Ps. 8, 5. Żyd. 2, 6.

4. Człowiek marności jest * podobny: dni jego jako cień † pomijający. * Ps. 39, 6. Ps. 62, 10. † Ijob. 14, 2.

5. Panie! nakłoń * niebios twoich, a zstąp; dotknij się gór, a zakurzą się. * 2 Sam. 22, 10.

6. Zabłyśnij błyskawicą, a rozprosz ich; puść strzały twoje, a poraż ich.

7. Ściągnij rękę swą z wysokości; wybaw mię, a wyrwij mię z wód wielkich, * z ręki cudzoziemców. * Ps. 124, 4.

8. Których usta kłamstwo mówią, a prawica ich, prawica omylna.

9. Boże! pieśń nową tobie zaśpiewam; na lutni, i na instrumencie o dzieśnięciu stronach śpiewać ci będę.

10. Bóg daje zwycięstwo królom, a Dawida, sługę swego, wybawia od miecza srogiego.

11. Wybawże mię, a wyrwij mię z ręki cudzoziemców, których usta mówią kłamstwo, a prawica ich prawica omylna;

12. Aby synowie nasi byli jako szczyty rosnące w młodości swojej, a córki nasze, jako kamienie węgielne, wyciosane w budynku kościelnym.

13. Szpiżarnie nasze pełne niech wydają wszelakie potrzeby; trzody nasze niech rodzą tysiące, niech rodzą dziesięć tysięcy w oborach naszych.

14. Woły nasze niech będą tłuste; niech nie będzie wtargnienia, ani zajęcia, ani narzekania po ulicach naszych.

15. Błogosławiony lud, któremu się tak dzieje. Błogosławiony lud, którego Bogiem jest Pan. * Ps. 33, 12.

PSALM CXLV.

1. Dawid Boga wielbić na wieki obiecawszy, wszystkie wieki pobudza, aby Pana wielbiły dla cudów znacznych, chwały, królestwa, i miłosierdzia jego, przeciwko ludziom wszystkim, a osobliwie wiernym, których modlitwy wysłuchiwa, i żądę ich napełnia.

1. Chwalebna pieśń Dawidowa.

Wywyższać cię będę, Boże mój, królu

mój! i błogosławić będę imieniowi twe-mu na wieki wieków.

2. Na każdy dzień błogosławić cię będę, a chwalić imię twoje na wieki wieków.

3. Pan wielki jest i bardzo chwalebny, a wielkość jego nie może być dościgniona.

4. Naród narodowi wychwalać będzie sprawy twoje, a mocy twoje opowiadać będą.

5. Ozdobę chwały wielmożności twojej, i dziwne twe sprawy wystawiać będę.

6. I moc strasznych uczynków twoich ogłaszać będą, i ja zaeność twoję opowiadać będę.

7. Pamięć obfitęj dobroci twojej wysławiać, a o sprawiedliwości twojej śpiewać będą, mówiąc:

8. Dobrotliwy i miłosierny * jest Pan, nierychły do gniewu, i wielkiego miłosierdzia.

* 2 Moj. 34, 6. 7. 4 Moj. 14, 18. Ps. 86, 15. Ps. 103, 8.

9. Dobry jest Pan wszystkim, a miłosierdzie jego nad wszystkimi sprawami jego.

10. Niech cię wystawiają, Panie! wszystkie sprawy twoje, a święci twoi niech * ci błogosławią. * Ps. 132, 9.

11. Sławę królestwa twego niech opowiadają, a o możności twojej niech rozmawiają;

12. Aby oznajmili synom ludzkim mocy jego, a chwałę i ozdobę królestwa jego.

13. Królestwo twoje jest królestwo wszystkich wieków, a panowanie twoje nie ustaje nad wszystkimi narodami.

14. Trzyma Pan wszystkich upadających, a podnosi wszystkich obalonych.

15. Oczy * wszystkich w tobie nadzieję mają, a ty im dajesz pokarm ich czasu swojego. * Ps. 104, 27.

16. Otwierasz rękę twoję, a nasycasz wszystko, co żyje, według upodobania twego.

17. Sprawiedliwy jest Pan we wszystkich drogach swoich, i miłosierny we wszystkich sprawach swoich.

18. Bliski jest Pan wszystkim, którzy go wzywają, wszystkim, którzy go wzywają w prawdzie.

19. Wolę * tych czyni, którzy się go boją, a wołanie ich wysłuchiwa, i ratuje ich. * Ps. 147, 11.

20. Strzeże Pan wszystkich, którzy

go miłują; ale wszystkich niepobożnych wytraci.

21. Chwałę Pańską wysławiać będą usta moje; a błogosławić będzie wszelkie ciało imię jego na wieki wieków.

PSALM CXLVI.

I. Samego siebie do chwały Bożej upominawszy, II. nie w ludziach śmiertelnych, ale w Bogu, który jest moży Pan, stwórca wszystkiego, ufnosć pokładać radzi.

1. Halleluja.

2. Chwal, duszo moja! Pana. Chwalić będę Pana, pókim żyw; będę śpiewał Bogu memu, póki mię staje.

3. Nie ufajcie w książętach, ani w żadnym synu ludzkim, w którym * nie masz wybawienia. *Ps.118,9.

4. Wynijdzie duch jego, i nawróci się do ziemi swojej; w onże dzień zginą wszystkie myśli jego.

5. Błogosławiony, którego Bóg Jakóbowy jest pomocnikiem, którego nadzieja jest w Panu, Bogu jego;

6. Który uczynił * niebo, i ziemię, morze, i wszystko, co w nich jest, który przestrzega prawdy aż na wieki; *Dzie.14,15. Objaw.14,7.

7. Który czyni sprawiedliwość ukrzywdzonym, i daje chleb zgłodniałym; Pan rozwiązuje więźniów.

8. Pan otwiera oczy ślepych; Pan podnosi upadłych; Pan miłuje sprawiedliwych.

9. Pan strzeże * przychodniów, sierotce i wdowie pomaga; ale drogę niepobożnych podwraca. *Ps.147,6.

10. Pan będzie królował * na wieki; Bóg twój, o Syonie! od narodu do narodu. Halleluja. *2 Moj.15,18.

PSALM CXLVII.

Do chwał Bożych wiedzie Izraelczyków dla dobrodziejstw własnych, i pospolitych, ludziom i bydłu służących, a na ostatek dla mądrości i mocy jego dziwniej.

Chwalcie Pana; albowiem dobra rzecz jest, śpiewać Bogu naszemu; albowiem to wdzięczna i przystojna jest chwała.

2. Pan Jeruzalem buduje, a rozproszonę Izraela zgromadza.

3. Który uzdrawia skruszonych na sercu, a zawiązuje boleści ich.

4. Który rachuje liczbę gwiazd, a kaźdą z nich imieniem jęj nazywa.

5. Wielki jest Pan nasz, i wielki w mocy; rozumienia jego niemasz liczby.

6. Pan pokornych * podnosi; ale niepobożnych aż ku ziemi uniża. *Ps.146,9.

7. Śpiewajcież Panu z chwałą; śpiewajcie Bogu naszemu na harfie;

8. Który okrywa niebiosa obłokami, a deszcz ziemi gotuje; który czyni, że rośnie trawa po górach;

9. Który daje * bydłu pokarm ich, i kruczętom † młodym, które wołają do niego. *Ps.104,14. †Ijob.39,3. Mat.6,26.

10. Nie kocha się w mocy końskiej, ani się kocha w goleniach męskich.

11. Kocha * się Pan w tych, którzy się go boją, a którzy ufają w miłosierdziu jego. *Dzie.10,35.

12. Chwalże, Jeruzalemie! Pana; chwalże, Syonie! Boga twego.

13. Albowiem on umacnia zawory bram twoich, a błogosławi synów twoich w pośrodku ciebie.

14. On czyni pokój w granicach twoich, a najwyborniejszą * pszenicą nasycę cię. *5 Moj.32,14.

15. On wysłał słowo swe na ziemię; bardzo prędko bieży wyrok jego.

16. On daje śnieg jako wełnę, szron jako popiół rozsypuje.

17. Rzuce łód swój jako bryły; przed zimnem jego któż się ostoi?

18. Posyła słowo swoje, i roztopia je; powienie wiatrem swym, a rozlewają wody.

19. Oznajmuje słowo swe Jakóbowi, ustawy swe i sądy swe Izraelowi.

20. Nie uczynił tak żadnemu narodowi; przetoż nie poznali sądów jego. Halleluja.

PSALM CXLVIII.

I. Prorok do wielbienia imienia Pańskiego rzeczy niebieskie i ziemskie pobudza, II. dlatego, iż on wszystkie stworzył, i utrzymuje, lud swój wywyższa i zachowuje.

1. Halleluja.

Chwalcie Pana na niebiosach; chwalcie go na wysokościach.

2. Chwalcie go wszyscy Aniołowie jego; chwalcie go wszystkie wojska jego.

3. Chwalcie go słońce i miesiącu; chwalcie go wszystkie jasne gwiazdy.

4. Chwalcie go niebiosą nad niebiosami, i wody, które są nad niebem.

5. Chwalcie imię Pańskie: albowiem on * rozkazał, a stworzone są. *1 Moj.1,6,7. Ps.33,9.

6. I wystawił je na wieki wieczne; założył im kres, którego nie przestępują.

7. Chwalcie Pana na ziemi, smoki i wszystkie przepaści.

8. Ogień i grad, śnieg i para, wiatr gwałtowny, wykonywający rozkaz jego;

9. Góry, i wszystkie pagórki, drzewa rodzajne, i wszystkie cedry;

10. Zwierzęta, i wszystko bydło, gądziny, i ptastwo skrzydłaste.

11. Królowie ziemscy, i wszystkie narody; książęta i wszyscy sędziowie ziemi;

12. Młodzieńcy, także i panny, starzy i młodzi,

13. Chwalcie imię Pańskie; albowiem wywyższone jest imię jego samego, a chwala jego nad ziemią i niebem.

14. I wywyższył róg * ludu swego, chwałę † wszystkich świętych jego. mianowicie synów Izraelskich, ludu jemu najbliższego. Halleluja.

* Ps. 89, 18. † Łuk. 1, 69. Łuk. 2, 32.

PSALM CXLIX.

I. Bogu śpiewać, w nim się weselić, i onego sławić prorok każe, II. dlatego, że on wiernych umiłowai, poświęcił, i zwycięstwa nad nieprzyjaciółmi użył.

1. Halleluja.

Śpiewajcie Panu * pieśń nową; chwala jego niechaj zabrzmi w zgromadzeniu świętych.

* Ps. 33, 3.

2. Wesel się, Izraelu! w Twórcy swoim; synowie Syońscy! radujcie się w królu swoim.

3. Chwalcie imię jego na piszczałkach; na bębnie i na harfie grajcie mu.

4. Albowiem się kocha Pan w ludu swym; pokornych zbawieniem uwielbia.

5. Radować się będą święci w chwale Bożej, a śpiewać będą w pokojach swych.

6. Wysławiania Boże będą w ustach ich, a miecz na obie strony ostro w rękach ich,

7. Aby wykonywali pomstę * nad poganami, a karali narody;

* 2 Kron. 10, 4.

8. Aby wiazali pętami królów ich, a szlachtę ich okowami żelaznymi;

9. Aby postąpili z nimi według prawa zapisanego. Tać jest sława wszystkich świętych jego. Halleluja.

PSALM CL.

I. Prorok każdego ducha upomina do chwalenia Boga na rozmaitej muzyce, II. dla świętobliwości i dziwnej mocy jego.

1. Halleluja.

Chwalcie Boga w świątyni jego; chwalcie go na rozpostarcu mocy jego.

2. Chwalcie go ze wszelkiej mocy jego; chwalcie go według wielkiej dostojności jego.

3. Chwalcie go na głośnych * trąbach; chwalcie go na lutni i na harfie.

* Ps. 47, 2.

4. Chwalcie go na bębnie, i na * piszczałce; chwalcie go na stronach i na organach.

* Ps. 149, 3.

5. Chwalcie go na cymbałach głośnych; chwalcie go na cymbałach krzykliwych.

6. Niech wszelki duch chwali Pana! Halleluja.

Księga Przypowieści Salomonowych.

ROZDZIAŁ I.

I. Przedmowa tej księgi prawdziwą mądrość zaleca, 1—7. II. Młodych ludzi do posłuszeństwa rodziców, a wystrzegania się złego towarzystwa upomina 8—19. III. Same mądrości słowa przywodzi, która nieposłusznym zginięciu grozi, a posłusznym szczęśliwy żywot obiecuje. 20—38.

Przypowieści Salomona, syna Dawidowego, króla Izraelskiego,

1. Dla poznania mądrości i ćwiczenia, ku wyrozumieniu powieści roztropnych;

3. Dla pojęcia ćwiczenia w rozumie, w sprawiedliwości, w sędzie i w prawości;

4. Dla podania prostakom ostrożności, młodemu umiejętności, i opatrności.

5. Tych gdy mądry słuchać będzie, przybędzie mu nauki, a roztropny w radach opatrniejszy będzie,

6. Aby zrozumiał przypowieści, i wyklady ich, słowa mądrych i zagadki ich.

7. Bojaźń Pańska jest * początkiem umiejętności; ale głupi mądrością i ćwiczeniem gardzą.

* Ijob. 28, 28. Ps. 111, 10. Przyp. 9, 10. Kazn. 12, 18.

II. 8. Słuchaj, synu mój! ćwiczenia ojca twego, a nie opuszczaj nauki matki twojej.

9. Bo to przyda wdzięczności głowie twojej, i będzie łańcuchem kosztownym szyi twojej.

10. Synu mój! jeźliby cię namawiali grzesznicy, nie * przyzwalaj.

* Przyp. 4, 14.

11. Jeźlićby rzekli: Pójdź z nami, czyhajmy na krew, zasadźmy się na nie-winnego bez przyczyny;

12. Pożremyż ich żywo, jako grób, a całkiem, jako zstępujących w dół;

13. Wszelkiej majątności kosztownej nabędziemy, napelnimy domy nasze koryzysia;

14. Rzuć między nas los twój; mie-szek jeden wszyscy mieć będziemy.

15. Synu mój! nie chodź z nimi w drogę; zawściągnij nogi twojej od ścieżek ich.

16. Albowiem nogi ich ku złemu bieżą, i * spieszą się na wylanie krwi.

* Izaj. 59, 7. Rzym. 3, 15.

17. Bo jako próżno zastawiają sieci przed oczyma wszelkiego ptaka skrzydlastego:

18. Tak i ci na krew swoją czyhają, a zasadzają się na duszę swoją.

19. Takie są ścieżki każdego czyhającego na zysk, który duszę pana swego odbiera.

III. 20. Mądrość na dworzu woła, głos swój na ulicach wydaje.

21. W największym zgłębku woła, u wrót bram, w miastach powieści swoje opowiada, mówiąc:

22. Prostacy! dokądże się kochać będziecie w prostocie? a naśmiewcy pośmiewisko miłować będziecie? a głupi nienawidzić umiejętności będziecie?

23. Nawróćcież się na karanie moje; oto wam wydam ducha mego, a podam wam do znajomości słowa moje.

24. Ponieważem * wołała, a nie chcia-licie; wyciągałam rękę moją, a nie był, który uważał;

* Izaj. 65, 12. r. 66, 4. Jer. 7, 13.

25. Owszem odrzuciliście wszystkie radę moją, a karność moją nie chcia-licie przyjąć;

26. Przetoż ja w zginieniu waszém śmiać się będę, będę z was szydziła, gdy przyjdzie, czego się strachacie.

27. Gdy przyjdzie jako * spustosze-nie, czego się strachacie, i gdy zginienie wasze przypadnie jako wichur, gdy przyjdzie na was ucisk i utrapienie;

* Ijob. 27, 9. r. 35, 12. Iz. 1, 15. Jer. 11, 11. r. 14, 12. Ezech. 8, 18. Mich. 3, 4.

28. Tedy mię wzywać będą, a nie wysłucham; szukać mię będą z poranku, a nie znajdą mię.

29. Przeto, iż mieli w nienawiści umiejętność, a bojaźni Pańskiej nie obrali sobie,

30. Ani przestawali na radzie mojej, ale gardzili wszelką karnością moją:

31. Przetoż będą używać owocu dróg swoich, a radami swemi nasyчени będą.

32. Bo odwrócenie prostaków poza-bija ich, a szczęście głupich wytraci ich.

33. Ale kto mię słucha, bezpiecznie mieszkać będzie, a będzie wolny od strachu złych rzeczy.

ROZDZIAŁ II.

Uczy, kto mądrość daje, i pożytki jej pokazuje.

Synu mój! jeśli przyjmiesz słowa moje, a przykazanie moje zachowasz u siebie:

2. Nadstawiszli mądrości ucha twego, i nakłonisli serca twego do roztropności;

3. Owszem, jeśli na rozum zawołasz, a roztropności wezwieszli głosem swoim;

4. Jeśli ję szukać będziesz jako srebra, a jako skarbów skrytych pilnie szukać będziesz:

5. Tedy zrozumiesz bojaźń Pańską, a znajomość Bożą znajdziesz.

6. Albowiem Pan daje mądrość, z ust jego pochodzi umiejętność i roztropność.

7. On zachowuje uprzejmym prawdziwą mądrość; on jest tarczą chodzącym w szczerości,

8. Aby strzegli ścieżek sądu: on drogi świętych swoich strzeże.

9. Tedy wyrozumiesz sprawiedliwość. i sąd, i prawość, i wszelką ścieżkę dobrą.

10. Gdy wnijdzie mądrość w serce twoje, a umiejętność duszy twojej wdzięczna będzie:

11. Tedy cię ostrożność strzedz będzie, a opatrność zachowa cię.

12. Wyrывая cię od drogi złej, i od człowieka mówiącego przewrotności;

13. Od tych, którzy opuszczają ścieżki proste, udawając się drogami ciem-nemi;

14. Którzy się radują, gdy czynią złe, a weselą się w złośliwych przewrotnościach;

15. Których ścieżki są krzywe, a sami są przewrotnymi na drogach swoich;

16. Wyrывая cię od * niewiasty po-stronnej i obcej, która pochlebia łagodnemi słowy;

* Przyp. 7, 5.

17. Która opuszcza wodza młodości swojej, a przymierza Boga swojego zapomina.

18. Bo się nachyla ku śmierci dom jej, a do umarłych ścieżki jej.

19. Wszyscy, którzy do niej wcho-dzą, nie wracają się, ani trafiają na ścieżkę żywota.

20. A przetoż będziesz chodził drogą dobrych, a ścieżek sprawiedliwych będziesz przestrzegał.

21. Albowiem enotliwi będą mieszkali na ziemi, a szczerzy trwać będą na nią;

22. Ale niepobożni * z ziemi wykorze-
nieni będą, a przewrotni będą z niej
wyglądzeni. *Ijob.18,17.

ROZDZIAŁ III.

Uczy, że słowo żywot daje, w Bogu ufać, onego się bać i cześcić. Mądrość zaleca, do miłości bliźniego i dobrotliwości upomina.

Synu mój! nie zapominaj zakonu mego, a przykazań moich niech strzeże serce twoje.

2. Boć długości dni * i lat żywota, i
pokoju przyczynia. *5 Moj.8,1. r.30,16.

3. Miłosierdzie i prawda niech cię nie opuszczają: uwiąż je u szyi twojej, napisz je na tablicy serca twojego.

4. Tedy znajdziesz łaskę i rozum dobry przed oczyma Bożemi i ludzkiemi.

5. Ufaj w Panu ze wszystkiego serca twego, a na rozumie twoim nie polegaj.

6. We wszystkich drogach twoich znaj go, a on prostować będzie ścieżki twoje.

7. Nie bądź mądrym * sam u siebie; ale się bój Pana, a odstęp od złego.

8. To będzie zdrowiem żywotowi twemu, a odwilżeniem kościom twoim. *Rzym.12,16.

9. Czcij Pana * z majątności twojej, i z pierwiastek wszystkich dochodów twoich. *Łuk.14,13.

10. A gumna twoje napełnione będą obfitością, i od wina nowego prasy twoje rozpadać się będą.

11. Synu mój! karania * Pańskiego nie odrzucaj, i nie uprzykrzaj sobie ćwiczenia jego. *Ijob.5,17. Żyd.12,5. Objaw.3,19.

12. Bo kogo Pan miłuje, tego karze, a to jako ojciec, który się w synu kocha.

13. Błogosławiony człowiek, który znajduje mądrość, i człowiek, który dostanie roztropności.

14. Bo lepiej nią * kupić, niżeli kupić srebrem: owszem pożyteczniejszy nad złoto dochód jej.

15. Droższa jest nad perły, a wszystkie najmilsze rzeczy twoje nie zrównają z nią. *Ijob.18,15. Przyp.8,11,19.

16. Przedłużenie dni w prawicy jej, a w lewicy jej bogactwa i zaćność.

17. Drogi jej drogi rozkoszne, i wszystkie ścieżki jej spokojne.

18. Drzewem żywota jest tym, którzyby się jej chwycili; a którzy się jej trzymają, są błogosławionymi.

19. Pan mądrością ugruntuwał ziemię, a roztropnością umocnił niebiosa.

20. Umiejętnością jego rozstały się przepaści, a obłoki rosą kropią.

21. Synu mój! niech to nie odstępuje od oczów twych: strzeż prawdziwej mądrości i roztropności; *1 Moj.1,9,10.

22. I będą żywotem duszy twojej, a ozdoba szyi * twojej. *Przyp.1,9. r.4,9.

23. Tedy będziesz chodził bezpiecznie drogą * twoją, a noga twoja nie potknie się. *Ps.37,24. Ps.91,11.

24. Jeżeli się układasz, nie będziesz się lękał; a gdy się uspokoisz, wdzięczny będzie sen twój.

25. Nie ulękiesz się strachu nagłego, ani spustoszenia bezbożników, gdy przyjdzie.

26. Albowiem Pan będzie ufaniem twojem, a nogi twojej będzie strzegł od samolówki.

27. Nie zbraniaj się dobrze czynić potrzebującemu, gdy cię na to stanie, abyś dobrze czynił.

28. Nie mów bliźniemu twemu: Idź, a wróć się, a jutroć dam; gdyż to masz u siebie.

29. Nie knuj złego przeciwko bliźniemu twemu, gdyż on z tobą dowiernie mieszka.

30. Nie wadź się z człowiekiem bez przyczyny, jeźliż nie złego nie wyrządził.

31. Nie zajrzyj mężowi gwałt czyniącemu, a nie * obieraj żadnej drogi jego. *Ps.37,1,73,3.

32. Albowiem przewrotny jest obrzydliwością przed Panem; ale z szczerymi tajemnica jego;

33. Przekleństwo Pańskie jest w domu niebożnika; ale przybytkowi sprawiedliwych błogosławi,

34. Ponieważ * on szydzi z pośmiewców, ale pokornym łaskę daje. *Jak.4,6. 1 Piotr.5,5.

35. Mądrzy dziedzicznie sławę osiedą, ale głupi odniosą zelżywość.

ROZDZIAŁ IV.

I. Wiedzie od mądrości, 1—5. II. Pożytki jej przypomina, 6—13. III. Od złego towarzystwa przestrzega, 14—22. IV. Do szczerości w myśli, w mowie, w zmysłach i w uczynkach upomina. 23—27.

Słuchajcie synowie! ćwiczenia ojców-

skiego, a pilnujcie, abyście umieli roztropność;

2. Albowiem wam naukę dobrą daję; zakonu mego nie opuszczajcie.

3. Gdy był młodziuchnym synem u ojca mego, i jednakiem u matki mojej.

4. On mię uczył, powiadając * mi: Niech się chwyci powieści moich serce twoje, strzeż przykazań moich, a będziesz żył.
* 1 Kron. 28, 9.

5. Nabywaj mądrości, nabywaj roztropności; nie zapominaj, ani się uchylaj od powieści ust moich.

II. 6. Nie opuszczaj jęj, a będzie cię strzegła; rozmiłuj się jęj, a zachowa cię.

7. Początkiem wszystkiego jest mądrość, nabywajże mądrości, a za wszystką majątność twoją nabywaj roztropności.

8. Wywyższaj ją, a wywyższy cię, rozślawi cię, gdy ją przyjmiesz.

9. Przyda głowie * twojej wdzięczności, koroną ozdoby obdarzy cię.
* Przyp. 1, 9. r. 3, 22.

10. Słuchaj, synu mój! a przyjmij powieści moje, a rozmnożać się * lata żywota.
* Przyp. 3, 2.

11. Drogi mądrości nauczam cię; po ścieżkach prostych wiodę cię;

12. Którymi gdy pójdziesz, nie będzie ściśniony chód twój; a jeżeli pobieżyś, nie potkniesz się.

13. Przyjmij ćwiczenie, nie puszczaj się go, strzeż go; albowiem ono jest żywotem twoim.

III. 14. Ścieżką * niepobożnych nie chodź, a nie udawaj się drogą złośliwych.
* Ps. 1, 1. Przyp. 1, 10. r. 3, 31. r. 24, 1.

15. Opuść ją, nie chodź po nią; uchyl się od niej, a omini ją.

16. Boć oni nie zasną, aż co złego zbroją; ani się uspokoją, aż kogo do upadku przywiodą;

17. Albowiem jedzą chleb nieubożności, a wino drapiestwa piją,

18. Ale ścieżka sprawiedliwych jako światłość jasna, która im dalej tém bardziej świeci, aż do dnia doskonałego.

19. Droga zaś niepobożnych jest jako ciemność; nie wiedza, o co się otrącić mogą.

20. Synu mój! słów moich pilnuj; ku powieściom moim nakłoń ucha twojego.

21. Niech nie odchodzą od oczów twoich, zachowaj je w pośród serca twojego.

22. Albowiem żywotem są * tym, któ-

rzy je znajdują, a wszystkiemu ciału ich lekarstwem.
* Ps. 19, 8.

IV. 23. Nad wszystko, czego ludzie strzegą, strzeż serca twojego; bo z niego żywot pochodzi.

24. Oddal od siebie przewrotność ust, a złośliwe wargi oddal od siebie.

25. Oczy twoje niechaj na dobre rzeczy patrza, a powieki twoje niech drogę przed tobą prostują.

26. Umiarkuj ścieżkę nóg twoich, aby wszystkie drogi twoje pewne były.

27. Nie uchylaj się na prawo * ani na lewo; owszem, odwróć nogę twoją od złego.
* 5 Moj. 5, 32.

ROZDZIAŁ V.

I. Nierządu i wszeteczeństwa zakazuje 1—3. II. Szkoły 4—8. III. i potem żalność stąd idącą przypominając 9—14. IV. do uczciwego małżeństwa radzi 15—20. V. gdyż Bóg wszystko widzi 21—23.

Synu mój! bądź pilen mądrości mojej, a ku mojej roztropności nakłoń ucha twojego,

2. Abyś strzegł ostrożności, a umiejętność aby wargi twoje zachowywała.

3. Bo choć niewiasty obcej * wargi miodem opływają, a gładsze niż oliwa usta jej:
* Przyp. 2, 16.

II. 4. Ale ostatnie rzeczy jęj gorzkie jako piołun, a ostre jako miecz na obie strony ostry.

5. Nogi jęj zstępują do śmierci, a do piekła chód jęj prowadzi.

6. Jeźlibyś zważyć chciał ścieżkę żywota jęj, nie pewne są drogi jęj, nie poznasz ich.

7. Przetoż teraz, synowie! słuchajcie mię, a nie odstepujcie od powieści ust moich.

8. Oddal od niej drogę twoją, a nie przybliżaj się ku drzwiom domu jęj.

III. 9. Byś snąc nie podał obcym sławy twojej, a lat twoich * okrutnikowi;
* Przyp. 6, 34.

10. By się snąc nie nasycili obcy siłą twoją, a prace twoje nie zostały w domu cudzym;

11. I narzekałbyś w ostateczne czasy twoje, gdybyś zniszczył czerstwość twoją i ciało twoje;

12. I rzekłbyś: O jakożem miał ćwiczenie w nienawiści, a strofowaniem gardziło serce moje!

13. Nie słuchałem głosu ćwiczących mię, a tym, którzy mię uczyli, nie nakłaniałem ucha mego!

14. Maluczkom nie przyszedł we wszystkim nieszczęście, w pośród zebrania i zgromadzenia.

IV. 15. Pij wodę ze źródła twego, a wody płynące ze źródła twego!

16. Niech się precz rozchodzą źródła twoje, a po ulicach strumienie wód.

17. Miej je sam dla siebie, a nie obcy z tobą.

18. Niech będzie źródł twój błogosławiony, a wesel się z żony młodości twojej.

19. Niechżeć będzie jako łani wdzięczna, i sarna rozkoszna; niech cię nasycają piersi jej na każdy czas. w miłości * jej kochaj się ustawicznie. *Efez.5,25.

20. Bo przecze się masz kochać w obcój, synu mój! i odpoczywać na łonie cudzej?

V. 21. Gdyż przed oczyma * Pańskimi są drogi człowiecze, a on wszystkie ścieżki jego waży. *Ijob.14,16. r.31,4. r.34,21. Przyp.15,3. Jer.16,17. r.32,19.

22. Nieprawości własne pojmają nie-zbożnika, a w powrozach grzechu swego uwikła się.

23. Onci umrze, przeto, że nie przyjmował ćwiczenia, a dla wielkości głupstwa swego będzie błdził.

ROZDZIAŁ VI.

I. Od nierozumnego rekojemstwa odwozi 1—5. II. leniwych do pracy i pilności upomina 6—15. III. Siedm rzeczy, któremi się Bóg brzydzi 16—19. IV. Rodziców kochać 20—23. V. Grzech nieczysty i cudzołóstwo gani 24—35.

Synu mój! jeźlibyś ręczył za przyjaciela twego, a dałbyś obcemu rękę twoją:

2. Usidlił się słowy ust twoich, pojmanyś mowami ust twoich.

3. Przetoż uczyn tak, synu mój! a wyzwól się, gdyżes wpadł w rękę przyjaciela twego; idźże, upokórz się, a nałegaj na przyjaciela twego.

4. Nie dawaj snu oczom twoim, ani drzemanie powiekom twoim.

5. Wyrwij się jako łani z rąk myśliwca, i jako ptak z ręki ptasznika.

II. 6. Idź do mrówki, leniwcze! obacz drogi jej, a nabądź mądrości;

7. Która, choć nie ma wodza, ani przełożonego, ani pana,

8. Przecież w lecie gotuje pokarm swój, a zgromadza w żniwa żywność swoją.

9. Leniwcze! dokądże leżeć będziesz? kiedyż wstaniesz ze snu swego?

10. Trochę się * prześpij, trochę po-

drzemiesz, trochę złożysz ręce, abyś odpoczywał; * Przyp.24,33.

11. A wtém ubóstwo twoje przyjdzie jako podróżny, a niedostatek twój, jako mąż zbrojny.

12. Człowiek niepobożny, mąż złośliwy chodzi w przewrotności ust;

13. Mruga oczyma * swemi, mówi nogami swemi, ukazuje palcami swemi; * Przyp.10,10.

14. Przewrotności są w sercu jego, myśli złe na każdy czas, a zwady rozsiewa.

15. Przetoż prędko przyjdzie upadek jego; nagle skruszony będzie bez uleczenia.

III. 16. Sześć jest rzeczy, których nienawidzi Pan, a siódma jest obrzydliwością duszy jego:

17. Oczów wyniosłych, * języka kłamliwego, i rąk wylewających krew niewinną; *Przyp.30,13.14.

18. Serca, które knuje myśli złe; nóg, które się kwapią biec ku złemu;

19. Świadka fałszywego, który mówi kłamstwo, i tego, który sieje rosterki między braćmi.

IV. 20. Strzeżże, synu mój! przykazania * ojca twego, a nie opuszczaj nauki matki twojej. *Przyp.1,8.

21. Wiążże je zawždy u serca twego, a * wieszaj je u szyi twojej.

*5 Moj.6,8. r.11,18. Przyp.3,3.

22. Gdziekolwiek pójdziesz, poprowadzi cię; gdy zaśniesz, strzedz cię będzie, a gdy się ocucisz, rozmawiać z tobą będzie,

23. (Bo przykazanie jest pochodnią, nauka światłością, a drogą żywota są karności ćwiczenia.)

V. 24. Aby cię strzegły * od niewiasty złej, i od łagodnego języka niewiasty obcej. *Przyp.2,16. r.5,3.

25. Nie pożadaj piękności jej w sercu twojem, a niech cię nie łowi powiekami swemi.

26. Albowiem dla * niewiasty wszechnej zubożeje człowiek aż do kęsa chleba; owszem żona cudzołożna drogą duszę łowi. *Przyp.29,3.

27. Izaż może kto brać ogień do zagnadry swoich, aby szaty jego nie zgorzały?

28. Izaż może kto chodzić po rozpalonym węglu, aby się nogi jego nie poparzyły?

29. Tak kto wchodzi do żony bliźniego swego, nie będzie bez winy, którokolwiek się jęj dotknie.

30. Nie kładą hańby na złodzieja, jeżliż co ukradnie, chcąc nasycić duszę swoją, będąc głodnym;

31. Ale gdy go zastaną, nagradza siedmiorako, * albo wszystkę majątność domu swego daje.

* 2 Moj. 22, 1. 4.

32. Lecz cudzołożący z niewiastą głupi jest, a kto chce zatracić duszę swoją, ten to czyni.

33. Karanie i zelżywość odniesie, a hańba jego nie będzie zgładzona.

34. Bo zawisła miłość jest zapaleczywością męża, a nie sfolguje w dzień pomsty.

35. Nie będzie miał względu na żaden okup, ani przyjmuje, chociażby mu najwięcej darów dawano.

ROZDZIAŁ VII.

Znowu naukę o mądrości potwierdza, przez którą się ustrzedz może niewiast wszechetnych. Tych rady chytre opisuje.

Synu mój! strzeż słów moich, a przykazanie moje chowaj u siebie.

2. Strzeż przykazań moich, a żyć będziesz; * a nauki mojej, jako źrenicy oczów swych.

* 3 Moj. 18, 5. Przyp. 4, 4.

3. Uwiąż je na palcach twoich, napisz je na tablicy serca twego.

4. Mów mądrości: Siostrasz ty moja, a roztropność przyjaciółką nazywaj,

5. Aby cię strzegły od żony cudzej, i od obcej, która mówi łagodne słowa.

6. Bom oknem domu swego przez kratę moję wyglądał;

7. I widziałem między prostakami, obaczyłem między synami młodzieńca głupiego,

8. Który szedł ulicą przy rogu jęj, drogą postępując ku domowi jęj.

9. Ze zmierzkiem pod wieczór, w ciemności nocnej, i w mroku.

10. A oto niewiasta spotkała go, w ubiorze wszechetniczcy, chytrego serca,

11. Świegotliwa i nieukrócona, a w domu własnym nie mogły się ostać nogi jęj;

12. Raz na dworzu, raz na ulicach i po wszystkich kątach zasadzki czyniąca;

13. I uchwyciła go, i pocałowała go, a złożywszy wstyd z twarzy swojej, rzekła mu:

14. Ofiary spokojne są u mnie; dzisiaj oddała śluby moje.

15. Przetożem wyszła przeciw tobie, abym pilnie szukała twarzy twojej, i znalazłam cię.

16. Obiłam kobiercami łożę moje, ozdobione rzezaniem i prześcieradłami egipskimi.

17. Potrząsnęłam pokój swój myrrą, aloesem, i cynamonem.

18. Pójdźże, opóymy się miłością aż do poranku, ucieszymy się miłością.

19. Boć męża mego w domu niemasz; pojechał w drogę daleką.

20. Worek pieniędzy wziął z sobą; dnia pewnego wróci się do domu swego.

21. I nakłoniła go wielą słów swoich, a łagodnością warg swoich zniewoliła go.

22. Wnet poszedł za nią, jako wół, gdy go na rzeź wiodą, a jako głupi do pęta, którym karany bywa.

23. I przebiła strzałą wątrobę jego; kwapił się jako ptak * do sidła, nie wiedząc, iż je zgotowano na duszę jego.

* Przyp. 1, 17.

24. Przetoż teraz, synowie! słuchajcie mnie, a bądźcie pilni powieści ust moich.

25. Niechaj się nie uchyla za drogami jęj serce twoje, ani się tułaj po ścieżkach jęj.

26. Albowiem wielu zraniwszy poraziła, i mocarze wszysej pozabijani są od niej.

27. Dom jęj jest jako drogi piekielne, wiodące do gmachów śmierci.

ROZDZIAŁ VIII.

Syn Boży, mądrość przedwieczna, okrzyk uczyniwszy na ludzi, opowiada Boskie sprawy swoje, stworzenie wszystkich rzeczy, istność przedwieczną, władzę i miłość przeciwko ludowi swemu.

Izali mądrość * nie woła, i roztropność nie wydaje głosu swego?

* Przyp. 1, 20.

2. Na wierzchu wysokich miejsc, przy drodze, i na rozstaniu dróg stoi.

3. U bram, kędy się chodzi do miasta, i w wejściu u drzwi woła, mówiąc:

4. Na was wołam, o mężowie! a głos mój obracam do synów ludzkich.

5. Zrozumiecie prostacy ostrożność, a głupi rozumiecie sercem.

6. Słuchajcie; bo o wielkich rzeczach będę mówił, a otworzenie warg moich opowie szczerześć.

7. Zaisteć prawdę mówią usta moje, a niebożność obrzydliwością jest wargom moim.

8. Sprawiedliwe są wszystkie słowa

ust moich; nie masz w nich nie nieprawego ani przewrotnego.

9. Wszystkie są prawe rozumnemu, a uprzejme tym, którzy znajdują umiejętność.

10. Przyjmijcież ćwiczenie moje, a nie srebro, a umiejętność raczej, niż złoto wyborne.

11. Albowiem lepsza jest mądrość niż perły, także wszystkie pożądane rzeczy nie porównają z nią.

12. Ja mądrość mieszkam z roztropnością, i umiejętność ostrożności wynajduję.

13. Bojaźń Pańska jest, mieć w nienawiści złe. Ja nienawidzę pychy, wysokomyślności, i drogi zły, i ust przewrotnych.

14. Przy mnie jest rada, i prawdziwa mądrość: jam jest roztropność, a moc jest moja.

15. Przez mnie królowie królują, i książęta stanowią sprawiedliwość.

16. Przez mnie książęta panują, i wielkimi są wszyscy sędziowie ziemi.

17. Ja miłuję tych, którzy mnie miłują; a którzy mnie szukają rano, znajdują mnie.

18. Bogactwo * i sława przy mnie jest; majętność trwała i sprawiedliwość.

* Przyp. 3, 16.

19. Lepszy jest owoc mój, niż złoto, i niż najkosztowniejsze złoto, a dochody moje lepsze, niż srebro wyborne.

20. Prowadzę ścieżką sprawiedliwości, pośrodkiem ścieżek sądu,

21. Abym tym, którzy mnie miłują, dała w dziedzictwo majętność wieczną, i skarby ich napełniła.

22. Pan mię miał * przy początku drogi swój, przed sprawami swemi, przed wszystkimi czasy.

* Jan 1, 1.

23. Przed wieki jestem zrzadzona, przed początkiem, pierwój niż była ziemia;

24. Gdy jeszcze nie było przepaści, spłodzonam jest, gdy jeszcze nie było źródeł opływających wodami.

25. Pierwój niż góry założone były, niż były pagórki, spłodzonam jest.

26. Jeszcze był nie uczynił ziemi, i równin, ani początku prochu okręgu ziemskiego.

27. Gdy gotował niebiosa, tamem była; gdy rozmierzał okragłość nad przepaściami;

28. Gdy utwierdzał obłoki w górze, i umacniał źródła * przepaści;

* 1 Moj. 7, 11.

29. Gdy zakładał morzu granice jego, i wodom, aby nie przestępowały rozkazania * jego; gdy rozmierzał grunty ziemi:

* Ijob. 38, 10. Ps. 104, 9.

30. Tedym była u niego jako wychowaniec, i byłam uciechą jego na każdy dzień, grając przed nim na każdy czas.

31. Gram na okręgu ziemi jego, a rozkoszy moje, mieszkać z synami ludzkimi.

32. Słuchajcież mię tedy teraz, synowie! albowiem błogosławieni, * którzy strzegą dróg moich.

* Ps. 119, 1, 2. 128, 1. Łuk. 11, 28.

33. Słuchajcie ćwiczenia, nabądźcie rozumu, a nie cofajcie się.

34. Błogosławiony człowiek, który mię słucha, czując u wrót moich na każdy dzień, a strzegąc podwoi drzwi moich.

35. Bo kto mię znajduje, znajduje żywot, a otrzymuje łaskę od Pana.

36. Ale kto grzeszy przeciwko mnie, krzywdę czyni duszy swojej; wszyscy, którzy mię nienawidzą, miłują śmierć.

ROZDZIAŁ IX.

Od tego rozdziału IX. aż do XXX. mędrzec niemal w każdym wierszu nowe rzeczy i nauki podaje.

Mądrość zbudowała dom swój, i wy-ciosała siedm słupów swoich;

2. Pobiła bydło swoje, roztworzyła wino swoje, i stół swój przygotowała;

3. A rozesała dziewczeczki swoje, woła na wierzchach najwyższych miejsc w mieście, mówiąc:

4. Ktokolwiek jest prostakiem, wstąp sam; a do głupich mówi:

5. Pójdźcie, jedźcie chleb mój, i pijcie wino, którem roztworzyła.

6. Opuśćcie prostotę, a będziecie żyli, a chodźcie drogą roztropności.

7. Kto strofuje naśmiewcę, odnosi hańbę; a kto strofuje niezbożnika, odnosi zelżywość.

8. Nie strofuj naśmiewcy, aby cię nie miał w nienawiści; strofuj mądrego, a będzie cię miłował.

9. Uczyn to mądrymu, a mędrszym będzie; naucz sprawiedliwego, a będzie umiejętniejszym.

10. Początek * mądrości jest bojaźń Pańska, a umiejętność świętych jest rozum.

* Ijob. 28, 28. Ps. 111, 10. Przyp. 1, 7.

11. Bo przez mię rozmnoża * się dni twoje, i przedłużą się lata żywota.

* Przyp. 10, 27.

12. Będzieszli mądrym, sobie będziesz mądrym; a jeżeli naśmiewcą, ty sam szkodę odniesiesz.

13. Niewiasta głupia świegotliwa jest, prostaczka, * i nie nieumiejąca; *Przyp. 7, 11.

14. A siedzi u drzwi domu swego na stołku, na miejscach wysokich w mieście,

15. Aby wołała na idących drogą, którzy prosto idą ścieżkami swemi, mówiąc:

16. Ktokolwiek jest prostakiem, wstąp sam; a do głupiego mówi:

17. Wody kradzione * słodsze są, a chleb pokątny † smaczniejszy.

*Przyp. 5, 15. †r. 20, 17.

18. Ale prostak nie wie, że tam * są umarli, a ci, których wezwała, są w głębokościach grobu.

*Przyp. 2, 18. r. 4, 19.

ROZDZIAŁ X.

Przypowieści Salomonowe.

Syn mądry * rozwesela ojca: ale syn głupi smutkiem jest matki swojej.

*Przyp. 15, 20.

2. Nie pomogą skarby * nieubożności; ale sprawiedliwość wyrwa od śmierci.

*Przyp. 11, 4.

3. Nie dopuści Pan łaknąć duszy sprawiedliwego; ale majątność nieubożników rozproszy.

4. Do nędzy przywodzi ręka * zdradliwa; ale ręka pracowita ubogacza.

*Przyp. 12, 24.

5. Kto zbiera w lecie, jest syn roztropany; kto dosypia we żniwa, jest syn pożałowania.

6. Błogosławieństwo jest nad głową sprawiedliwego; ale usta bezbożnych pokrywają nieprawość.

7. Błogosławiona jest pamiątka sprawiedliwego; ale imię nieubożnych śmieszki.

8. Mądre serce przyjmuje przykazanie; ale głupi od warg swoich upadnie.

9. Kto chodzi w szczerości, chodzi bezpiecznie; ale kto jest przewrotnym w drogach swoich, wyjawion będzie.

10. Kto mruga * okiem, przynosi fraszunek, ale głupi od warg swoich upadnie.

*Przyp. 6, 13.

11. Usta sprawiedliwego są * źródło żywota; ale usta nieubożników pokrywają nieprawość.

*Przyp. 13, 14.

12. Nienawiść wzbudza * swary; ale miłość wszystkie † przestępstwa pokrywa.

*1 Kor. 13, 4. †1 Piotr. 4, 8.

13. W wargach roztropanego znajduje

się mądrość; ale kij * na grzbiecie szalonego.

*Przyp. 20, 30.

14. Mądrzy tają umiejętność; ale usta głupiego bliskie upadku.

15. Majętność bogatego * jest miastem jego mocnym; ale nędza jest ubogich zniszczeniem.

*Przyp. 18, 11.

16. Praca sprawiedliwego jest ku żywotowi; ale dochód niepobożnych jest ku grzechowi.

17. Ścieżka żywota idzie, kto przyjmuje karność; ale kto gardzi strofowaniem, w błąd się zawodzi.

18. Kto pokrywa nienawiść wargami kłamliwymi, i kto rozgłasza hańbę, głupi jest.

19. Wielomowność nie bywa bez grzechu; ale kto powściąga wargi swoje, ostrożny jest.

20. Srebro wyborne jest język sprawiedliwego; ale serce nieubożnych za nie nie stoi.

21. Wargi sprawiedliwego wiele ich żywią; ale głupi dla głupstwa umierają.

22. Błogosławieństwo Pańskie ubogacza, a nie przynosi z sobą utrapienia.

23. Za śmiech * sobie ma głupi, dopełnić niecnotę, ale mąż roztropany dźwizy się mądrości.

*Przyp. 14, 9.

24. Czego się boi nieubożnik, to nań przychodzi; ale czego żądają sprawiedliwi, Bóg im daje.

25. Jako przemija * wieher, tak się niepobożni nie ostoja; ale sprawiedliwy ma grunt wieczny.

*Ps. 1, 4.

26. Jako ocet zębom, i jako dym oczom, tak jest leniwy tym, którzy go posyłają.

27. Bojaźń Pańska * dni przyczynia; ale lata nieubożnego ukrócone bywają.

*Przyp. 9, 11.

28. Oczekiwanie sprawiedliwych jest wesele; ale nadzieja * nieubożnych zginie.

*Ijob. 8, 13. 14. r. 11, 20. Ps. 112, 10.

29. Droga * Pańska jest mocą szczyremu; ale strachem tym, którzy broją złości.

*Przyp. 13, 6.

30. Sprawiedliwy się na wieki nie poruszy; ale nieubożnicy nie będą mieszkać na ziemi.

31. Usta sprawiedliwego rozmnażają mądrość; ale język przewrotny będzie wycięty.

32. Wargi sprawiedliwego znają, co się Bogu podoba; ale usta niepobożnych są przewrotne.

ROZDZIAŁ XI.

Waga * fałszywa obrzydliwością jest Panu; ale gwiechty sprawiedliwe podobają mu się. *5 Moj. 25, 13. Przyp. 16, 11. r. 20, 10.

2. Za pychę przychodzi * hańba; ale przy pokornych jest * mądrość.

* Przyp. 16, 18. + Przyp. 15, 33. r. 18, 12.

3. Szczerłość ludzi cnotliwych prowadzi * ich; ale przewrotność przestępców potraci ich.

* Przyp. 13, 6.

4. Niepomoga * bogactwa w dzień gniewu; ale sprawiedliwość wybawia od śmierci.

* Przyp. 10, 2. Kazn. 5, 13. Ezech. 7, 19. Sofon. 1, 18.

5. Sprawiedliwość uprzejmego sprawuje drogę jego; lecz bezbożny dla bezbożności swojej upada.

6. Sprawiedliwość uprzejmym wybawia ich; ale przewrotni w złościach pojmani * bywają.

* Przyp. 5, 22.

7. Gdy umiera człowiek niepobożny, ginie nadzieja jego, a oczekiwanie mocarzy niszczy.

8. Sprawiedliwy z ucisku wybawiony bywa; ale niepobożny przychodzi na miejsce jego.

9. Obłudnik usty kazi przyjaciela swego; ale sprawiedliwi umiejętnością wybawieni bywają.

10. Z szczęścia * sprawiedliwych miasto się weseli; a gdy giną niebożni, bywa radość.

* Przyp. 28, 12.

11. Dla błogosławieństwa sprawiedliwych bywa wywyższone miasto; ale dla ust niepobożnych bywa wywrócone.

12. Głupi gardzi bliźnim swym; ale mąż roztropny milczy.

13. Obmówca obchodząc objawia tajemnice; ale kto jest wiernego serca, tai zwierzonej rzeczy.

14. Gdzie niemasz dostatecznej rady, lud upada; ale gdzie * wiele radców, tam jest wybawienie.

* Przyp. 14, 22.

15. Bardzo sobie szkodzi, kto za obcego * ręczy; ale kto się chroni rekojemstwa, bezpieczeń jest.

* Przyp. 6, 1.

16. Niewiasta ucziwa dostępuje sławy, a mocarze mają bogactwa.

17. Człowiek uczynny dobrze czyni duszy swój; ale okrutnik trapi ciało swoje.

18. Niebożnik czyni dzieło omylne; ale kto sieje sprawiedliwość, ma zapłatę trwałą.

19. Jako sprawiedliwość jest ku ży-

wotowi, tak kto naśladuje złości, bliski jest śmierci.

20. Obrzydliwością są Panu przewrotni sercem; ale mu się podobają, którzy żyją bez zmayı.

21. Złośnik, * choć sobie innych na pomoc weźmie, pomsty nie ujdzie; ale nasienie sprawiedliwych zachowane będzie.

* Przyp. 16, 5.

22. Niewiasta piękna a głupia jest jako kolce złote w pysku u świni.

23. Żądza sprawiedliwych * jest zawždy ku dobremu; ale oczekiwanie niepobożnych, popędliwość.

* Przyp. 10, 28.

24. Nie jeden * udziela szczerze, a wždy mu przybywa; a drugi skapi więcej niż trzeba, a wždy ubożeje. * Ps. 112, 5, 9.

25. Człowiek szczerodroliwy bywa bogatszy: a kto nasycą, sam też będzie nasycony.

26. Kto zatrzymuje zboże, tego lud przeklina; ale błogosławieństwo nad głową tego, który je sprzedaje.

27. Kto pilnie szuka dobrego, nabywa przyjaciźni; ale kto szuka * złego, przyjdzie nań.

* Ps. 7, 17. Ps. 9, 16. Ps. 10, 2. Ps. 57, 8.

28. Kto ufa w bogactwach swych, ten upadnie; ale sprawiedliwi jako latorośl zielenieć * się będą.

* Ps. 1, 3. Ps. 92, 13.

29. Kto czyni zamieszanie w domu swoim, odziedziczy wiatr, a głupi musi służyć mądrymu.

30. Owoc sprawiedliwego jest drzewo żywota; a kto naucza ludzi, mądry jest.

31. Oto jeźli się sprawiedliwemu na ziemi nagroda staje, tedy daleko więcej niebożnemu * i grzesznikowi.

* 1 Piotr. 4, 17, 18.

ROZDZIAŁ XII.

Kto miłuje ćwiczenie, miłuje umiejętność; a kto ma w nienawiści karność, głupim jest.

2. Dobry odniesie łaskę od Pana; ale męža, który złe myśli, Bóg potępi.

3. Nie zmocni się człowiek z niebożności; ale korzeń sprawiedliwych nie będzie poruszony.

4. Żona stateczna koroną jest męža swego; ale która go do hańby przywodzi, jest jako zgniłość w kościach jego.

5. Myśli sprawiedliwych są prawe: ale rady niepobożnych zdradliwe.

6. Słowa niepobożnych czyhają * na

krew; ale usta sprawiedliwych wybawiają ich. *Przyp.11,9.

7. Niepobożni podwróćeni bywają, tak, że ich nie staje; ale dom sprawiedliwych zostaje.

8. Z rozumu swego mąż chwalony bywa; ale kto jest przewrotnego serca, wzgardzony będzie.

9. Lepszy jest * człowiek podły, który ma sługę, niżeli chlubny, któremu nie staje chleba. *Przyp.13,7.

10. Sprawiedliwy ma na pieczy żywot bydlatka swego; ale serce niepobożnych okrutne jest.

11. Kto sprawuje ziemię swoją, * chlebem nasycony bywa; ale kto naśladuje próżniujących, głupi jest. *Przyp.28,19.

12. Niepobożny pragnie obrony przeciw nieszczęściu; ale korzeń sprawiedliwych daje ją.

13. W przestępstwie * warg upłata się złoźnik; ale sprawiedliwy z ucisku wychodzi. *Przyp.10,14. r.13,7.

14. Z owocu ust każdy * będzie nasycony dobrem, a nagrodę spraw rządek Bóg mu odda. *Przyp.13,2.

15. Droga * głupiego zda się prosta przed oczyma jego; ale kto słucha rady, mądrym jest. *Przyp.14,12. r.16,25.

16. Gniew głupiego zaraz poznany bywa; ale ostrożny pokrywa hańbę swoją.

17. Kto mówi prawdę, opowiada sprawiedliwość; ale * świadek kłamliwy mówi zdradę. *Przyp.14,5.

18. Znajdzie takowego, co mówi słowa jako miecz przerażające; ale język mądrych jest lekarstwem.

19. Wargi prawdomówne utwierdzone będą na wieki; ale króciuchno trwa język kłamliwy.

20. Zdrada jest w sercu tych, którzy złe myślą; ale którzy radzą do pokoju, mają wesele.

21. Nie spotka sprawiedliwego żadne nieszczęście; ale niebożnicy pełni będą złego.

22. Obrzydliwością są Panu wargi kłamliwe; ale czyniący prawdę podobają mu się.

23. Człowiek ostrożny tai umiejętność; ale serce głupich * wywołuje głupstwo. *Przyp.13,16. r.15,2.

24. Ręka pracowitych będzie panowała; ale zdradliwa będzie dań dawała.

25. Frasunek w sercu człowieczem ponizła je; ale powieść dobra uwesela je.

26. Zaciejszy jest nad bliźniego swego sprawiedliwy; ale droga niebożnych zawodzi ich.

27. Nie upiecze chytry obłowu swojego; ale człowiek pilny majątności kosztownych nabędzie.

28. Na ścieszcze sprawiedliwości żywot, a na drodze ścieszki jęj niemasz śmierci.

ROZDZIAŁ XIII.

Syn mądry przyjmuje ćwiczenie ojcowskie; ale naśmiewca nie słucha strofowania.

2. Każdy * będzie pożywał dobrego z owocu ust swoich; ale dusza przewrotnych krzywdy pożywać będzie. *Przyp.12,14. r.18,20.

3. Kto strzeże * ust swych, strzeże duszy swojej; kto lekkomyślnie otwiera wargi swe, będzie starty. *Przyp.21,23.

4. Dusza leniwego żąda, a nie ma; ale dusza pracowitych z bogaci się.

5. Słowa kłamliwego nienawidzi sprawiedliwy; ale niebożny staje się obrzydliwym i shańbionym.

6. Sprawiedliwość * strzeże tego, który żyje bez zmaży; ale niebożność podwraça grzesznika. *Przyp.10,29,30. r.11,3,4.

7. Znajduje się taki co się czyni bogatym, * a nie ma nic; i taki, co się czyni ubogim, choć ma wiele bogactw. *Przyp.12,9.

8. Okup żywota człowieczego jest bogactwo jego; ale ubogi nie słucha łajania.

9. Światłość sprawiedliwych * jasna; ale pochodnia bezbożnych zgaśnie. *Przyp.4,18.

10. Samą tylko pychą człowiek zwady wszczyna, ale przy tych, co radę przyjmują, jest mądrość.

11. Bogactwa złe nabyte * umniejsza się; ale kto je zgromadza ręką swą, przyczynia ich. *Przyp.10,2. r.20,21. r.28,20.

12. Nadzieja długa wati serce; ale żądość wypełniona jest drzewem żywota.

13. Kto gardzi słowem Bożem, sam sobie szkodzi; ale kto się boi przykazania jego, odniesie nagrodę.

14. Nauka mądrego * jest źródłem żywota ku ochronieniu się sidea śmierci. *Przyp.10,11. r.14,27.

15. Rozum dobry daje łaskę; ale droga przewrotnych jest przykra.

16. Każdy ostrożny umiejętnie sobie poczynia; ale głupi * rozpościera głupstwo. *Przyp.12,23. r.15,2.

17. Poseł niebożny upada we złe; ale poseł wierny jest lekarstwem.

18. Ubóstwo i zelżywość przyjdzie na tego, który się wyłamuje z karności; ale kto przestrzega upominania, wysławiony będzie.

19. Zadość wypełniona słodka jest duszy; ale odstąpić od złego, głupim jest obrzydliwością.

20. Kto chodzi z mądrymi, mądrym będzie; ale kto towarzyszy z głupimi, startym będzie.

21. Nieszczęście grzeszników ściga; ale sprawiedliwym Bóg dobrą nagrodzi.

22. Dobry człowiek zostawia dzieciństwo synom synów swoich; ale majątność grzesznika sprawiedliwemu zachowana * bywa. * Ijob. 27, 17.

23. Obfita żywność na roli ubogich, a drugi ginie przez nieroztropność.

24. Kto zawściąga różgi * swój, ma w nienawiści syna swego; ale kto go miłuje, wczas go karze. * Przyp. 22, 13.

25. Sprawiedliwy je, i nasyci * duszę swoją; ale żołądek niebożnych niedostatek cierpi. * Ps. 34, 11.

ROZDZIAŁ XIV.

Mądra niewiasta buduje dom swój; ale go głupia rękami swemi rozwała.

2. Kto chodzi * w szczerości swojej, boi się Pana; ale przewrotny w drogach swoich gardzi nim. * Ijob. 12, 4.

3. W ustach głupiego jest różga hardości; ale wargi mądrych strzegą ich.

4. Gdzie nie masz wołów, żłób jest próżny; ale siłą wołów mnoży się obfitość zboża.

5. Świadek * prawdziwy nie kłamie; ale świadek fałszywy mówi kłamstwo. * Przyp. 12, 17. 2 Moj. 23, 1.

6. Naśmiewca szuka mądrości, a nie znajduje; ale umiejętność roztropnemu jest snadna.

7. Idź precz od oblicza męża głupiego, gdyż nie znajdziesz przy nim warg umiejętności.

8. Mądrość ostrożnego jest rozumieć drogę swoje, ale głupstwo głupich jest zdrada.

9. Każdy głupi * nakrywa grzech, a między uprzejmymi mieszka przyjaźń. * Przyp. 10, 23.

10. Serce każdego uznaje gorzkość

duszy swojej, a do wesela jego nieprzyjemie się obcy.

11. Dom niebożnych zgładzony będzie; ale przybytek cnotliwych zakwitnie.

12. Zda się pod czas droga być prosta * człowiekowi; wszakże dokończenie jej jest drogą na śmierć. * Przyp. 12, 15.

13. Także i w śmiechu boleje serce, a koniec wesela bywa smutek.

14. Drogami swemi nasyci * się człowiek przewrotnego serca; ale się go chroni mąż dobry. * Przyp. 1, 31.

15. Prostak wierzy każdemu słowu; ale ostrożny rozumiewa postęпки swoje.

16. Mądry się boi, i odstępować od złego; ale głupi dociera, i śmiałym jest.

17. Porywcy człowiek dopuszcza się głupstwa, a mąż złych myśli w nienawiści bywa.

18. Głupstwo prostacy dziedzicznie trzymają; ale ostrożni bywają koronowani umiejętnością.

19. Zli się kłaniają przed dobrymi, a niepobożni stoją u drzwi sprawiedliwego.

20. Ubogi bywa i u przyjaciela swego w nienawiści; ale wiele jest tych, którzy bogatego miłują. * Przyp. 19, 7.

21. Bliżnim swym grzesznik pogardza; ale kto ma litość * nad ubogimi, błogosławionym jest. * Ps. 41, 1. 2. 3. Mat. 5, 7.

22. Izali nie błądzą, którzy wymyślają złe? a miłosierdzie i prawda należą tym, którzy wymyślają dobre.

23. W każdej pracy bywa pożytek; ale gołe słowo warg tylko do nędzy służy.

24. Bogactwo mądrych jest koroną ich; ale głupstwo głupich zostaje głupstwem.

25. Świadek prawdziwy wyzwała duszę; ale fałszywy kłamstwo mówi.

26. Kto się boi Pana, ma ufanie mocne; a synowie jego ucieczkę mieć będą.

27. Bojaźń Pańska jest źródło * żywota ku uchronieniu się sidea śmierci. * Przyp. 10, 11. r. 13, 14.

28. W mnóstwie ludu jest zaćność królewska; ale w trosze ludu zniszczenie hetmana.

29. Nierychły do gniewu jest bogaty w rozum; ale porywcy pokazuje głupstwo.

30. Serce zdrowe jest żywotem ciała; ale zazdrość jest zgnością w kościach.

31. Kto ciemieży * ubogiego, uwłacza stwórcyelowi jego; ale go czei, † kto ma litość nad ubogim.

* Przyp. 17, 5. † Mat. 25, 35.

32. Dla złości swojej wygnany bywa niepobożny; ale sprawiedliwy nadzieję ma i przy śmierci swojej.

33. W sercu mądrego * odpoczywa mądrość; ale wnet poznać, co jest w sercu * głupich. * Przyp. 12, 23. † Przyp. 13, 16.

34. Sprawiedliwość wywyższa naród; ale grzech jest ku pohafbieniu narodów.

35. Król łaskaw bywa na sługę roztropnego; ale się gniewa na tego, który mu hańbę czyni.

ROZDZIAŁ XV.

Odpowiedź łagodna uśmierza gniew; ale słowa przykre wzruszają popędliwość.

2. Język mądrych zdobi umiejętność; ale usta głupich * wywierają głupstwo. * Przyp. 12, 23. r. 13, 16.

3. Na każdym miejscu * oczy Pańskie upatrują złe i dobre. * Ijob. 34, 21. Ps. 33, 14. Przyp. 5, 21. Jer. 16, 17. r. 32, 19. Zyd. 4, 13.

4. Zdrowy język * jest drzewo żywota; ale przewrotność z niego jest jako zdruzgotanie od wiatru. * Przyp. 12, 18. r. 13, 14.

5. Głupi gardzi karaniem ojca swego; ale kto przyjmuje napomnienie, stanie się ostrożnym.

6. W domu sprawiedliwego jest dostatek wielki; ale w dochodach niepobożnego zamieszanie.

7. Wargi mądrych sięją umiejętność; ale serce głupich nie tak.

8. Ofiara * niepobożnych jest obrzydliwością Panu; ale modlitwa szczerych podoba mu się.

* Przyp. 21, 27. Izaj. 1, 11. r. 66, 3. Jer. 6, 20.

9. Obrzydliwością Panu jest droga bezbożnego; ale tego, co idzie za sprawiedliwością, miłuje.

10. Karanie srogie należy temu, co opuszcza drogę; a kto ma w nienawiści karność, umrze.

11. Piekło * i zatracenie są przed Panem; jakoż daleko więcej serca synów ludzkich. * Przyp. 27, 20.

12. Naśmiewca nie miłuje tego, który go * karze, ahi do mądrych przychodzi. * Przyp. 1, 22.

13. Serce wesole * uwesela twarz; ale dla żałości serca duch strapiiony bywa. * Przyp. 17, 22.

14. Serce rozumne szuka umiejęt-

ści; ale usta głupich karmią się głupstwem.

15. Wszystkie dni ubogiego są złe; ale kto jest wesolego serca, ma gody ustawiczne.

16. Lepsza jest trocha * w bojaźni Pańskiej, niżeli skarb wielki z kłopotem. * Ps. 37, 16. Przyp. 16, 8.

17. Lepszy jest pokarm * z jarzyny, gdzie jest miłość, niżeli z karmnego wołu, gdzie jest nienawiść. * Przyp. 17, 1.

18. Mąż gniewliwy * wszeczyna swary; ale nierychły do gniewu uśmierza zwady. * Przyp. 29, 22.

19. Droga leniwego jest jako płot cierniowy; ale ścieżka szczerych jest równa.

20. Syn mądry uwesela * ojca; ale głupi człowiek lekce waży matkę swoją. * Przyp. 10, 1.

21. Głupstwo jest weselem * głupiemu, ale człowiek roztropny prostuje drogę swoją. * Przyp. 10, 23.

22. Gdzie niemasz rady, rozsypują się myśli; ale w mnóstwie radców ostoja się. * Przyp. 11, 14.

23. Weseli się człowiek z odpowiedzi ust swoich: bo słowo według czasu wyrzeczone, o jako jest dobre!

24. Drogę żywota rozumny ma ku górze, aby się uchronił piekła głębokiego.

25. Pan wyróci * dom pysznych; ale wdowy granicę utwierdzi.

* Przyp. 2, 21. 22. r. 12, 7. r. 14, 11.

26. Myśli złego są obrzydliwością Panu! ale powieści czystych są przyjemne.

27. Kto chciwie naśladuje łakomstwa, zamieszanie czyni w domu swoim; ale kto ma w nienawiści dary, będzie żył.

28. Serce sprawiedliwego przemyśliwa, co ma mówić; ale usta niepobożnych wywierają złe rzeczy.

29. Dalekim jest Pan od niepobożnych; ale modlitwę * sprawiedliwych wysłuchiwa. * Ps. 10, 17. Ps. 34, 16. Ps. 145, 18.

30. Światłość oczów uwesela serce, a wieść dobra tuczy kości.

31. Ucho, które słucha karności żywota, w pośrodku mądrych mieszkać będzie.

32. Kto uchodzi ćwiczenia, zaniedbywa duszy swojej; ale kto przyjmuje karanie, ma rozum.

33. Bojaźń Pańska jest ćwiczenie się w mądrości, a sławę * uprzedza poniżenie. * Przyp. 18, 12.

ROZDZIAŁ XVI.

Człowiek sporządza * myśli serca swego; ale od Pana jest odpowiedź języka.

* Przyp. 19, 21. r. 20, 24. Jer. 10, 23.

2. Wszystkie drogi człowiecze zdadzą się być * czyste przed oczyma jego; ale Pan jest, który waży serca. * Przyp. 21, 2.

3. Włóż na Pana sprawy * twe, a będą utwierdzone zamysły twoje.

* Ps. 37, 5. Ps. 55, 23. Mat. 6, 25. Łuk. 12, 22. 1 Piotr. 5, 7.

4. Pan dla siebie samego wszystko sprawił, nawet i niebożnika na dzień zły.

5. Obrzydliwością jest Panu każdy wyniosłego serca; który choć sobie innych na pomoc weźmie, nie ujdzie pomsty.

6. Miłosierdziem i prawdą oczyszczona bywa nieprawość, a w bojaźni Pańskiej odstępujemy od złego.

7. Gdy się podobają Panu drogi człowieka, i nieprzyjaciół jego do zgody z nim przywodzi.

8. Lepsza jest trochę * z sprawiedliwością, niż wiele dochodów niesprawiedliwych. * Ps. 37, 16. Przyp. 15, 16.

9. Serce człowiecze rozrządza drogi swe; ale Pan sprawuje kroki jego.

10. Sprawiedliwy rozsądek jest w wargach królewskich; w sądzie nie błądzą usta jego.

11. Waga i szale * są ustawą Pańską, a wszystkie gwichty sprawiedliwe w worku są za sprawą jego. * Przyp. 11, 1.

12. Obrzydliwością jest królom czynić niebożność; bo sprawiedliwością stolica umocniona bywa.

13. Przyjemne są królom wargi sprawiedliwe, a szczerych w mowie miłują.

14. Gniew królewski * jest posłem śmierci; ale mąż mądry ubłaga go.

* Przyp. 19, 12.

15. W jasności twarzy królewskiej jest żywot, a łaska jego jest jako obłok z deszczem późnym.

16. Daleko lepiej jest nabyć * mądrości, niżeli złota najczystszego; a nabyć roztropności lepiej, niż srebra.

* Ijob. 28, 15. Ps. 19, 11. Przyp. 3, 14. r. 8, 11.

17. Gościniec uprzejmych jest odstępować od złego; strzeże duszy swój, kto strzeże drogi swojej.

18. Przed zginieniem * przychodzi pycha, a przed upadkiem wyniosłość ducha. * Przyp. 11, 2.

19. Lepiej jest być uniżonego ducha z pokornymi, niżeli dzielić korzyści z pysznymi.

20. Kto ma wzgląd na słowa, znaj-

duje dobre; a kto ufa w Panu, błogosławiony * jest.

* Ps. 2, 12. Ps. 34, 9. Ps. 125, 1. Izaj. 30, 18. Ier. 17, 7.

21. Kto jest mądrego serca, słynie rozumnym, a słodkość warg przydaje nauki.

22. Zdrój żywota jest roztropność tym, którzy ją mają; ale umiejętność głupich jest głupstwem.

23. Serce mądrego roztropnie sprawuje usta swoje, a wargami swemi przydaje nauki.

24. Powieści wdzięczne są jako plastr miodu, słodkością duszy, a lekarstwem kościom.

25. Zda się podczas * droga być prosta człowiekowi; wszakże dokończenie jej pewna droga na śmierć. * Przyp. 14, 12.

26. Człowiek pracowity pracuje sobie; bo go pobudzają usta jego.

27. Człowiek niebożny wykopuje złe, a w wargach jego jako ogień palający.

28. Mąż przewrotny * rozsiewa zwady, a kłatecznik rozłącza przyjaciół.

* Przyp. 15, 18. r. 26, 21. r. 99, 22.

29. Mąż okrutny przewabia bliźniego swego, i wprowadza go na drogę nie-dobra.

30. Kto mruga oczyma swemi, zmyśla przewrotności; a kto rucha wargami swemi, broi złe.

31. Koroną chwały jest sędziwość; znajduje się na drodze sprawiedliwości.

32. Lepszy jest nierychły do gniewu, niżeli mocarz; a kto panuje sercu swemu, lepszy jest, niżeli ten, co dobył miasta.

33. Los na łono rzucają; ale od Pana jest wszystko rozrządzenie jego.

ROZDZIAŁ XVII.

Lepszy jest kęs * suchego chleba a w po-koju, niżeli pełen dom nabitego byłda ze swarem. * Przyp. 15, 17.

2. Sługa roztropny będzie panował nad synem, który jest ku hańbie; a mię-dzy braćmi będzie dzielił dziedzictwo.

3. Tygiel * srebra a piec złota do-świadczą; ale Pan † serc doświadcza.

* Przyp. 27, 21. † Jer. 17, 10.

4. Zły pilnuje warg złośliwych, a kłam-ca słuha języka przewrotnego.

5. Kto się naśmiewa z ubogiego, uwłacza * stworzycielowi jego; a kto się raduje z upadku czyjego, nie ujdzie pomsty. * Przyp. 14, 31.

6. Korona starców są synowie synów ich, a ozdoba synów są ojcowie ich.

7. Nie przystoi mowa poważna głupiemu, dopieroż księciu usta kłamiwe.

8. Jako kamień drogi, tak bywa dar wdzięczny temu, który go bierze; do czegokolwiek zmierzy, zdarzy mu się.

9. Kto pokrywa przestępstwo, szuka łaski; ale kto wznawia rzeczy, rozłącza przyjaciół.

10. Więcej waży gromienie u roztropnego, niżeli sto plag u głupiego.

11. Uporny tylko złego szuka, dla tego poseł okrutny będzie nań zesłany.

12. Lepiej człowiekowi spotkać się z niedźwiedzią osierociałą, niżeli z głupim w głupstwie jego.

13. Kto oddaje złém * za dobre, nie wynijdzie złe z domu jego. *5 Moj. 32, 35.

Przyp. 20, 22. Rzym. 12, 27. 1 Tes. 5, 15. 1 Piotr. 3, 9.

14. Kto zaczyna zwadę, jest jako ten, co przekopuje wodę; przetoż niż się zwada rozsili, zaniechaj go.

15. Kto usprawiedliwia * niebożnego; a winnym czyni sprawiedliwego, obaj jednak są obrzydliwością Panu.

* Przyp. 24, 24. Izaj. 5, 23.

16. Cóż po dostatku w rękę głupiego, ponieważ do nabycia mądrości rozumu nie ma?

17. Wszelkiego czasu miłuje przyjaciel, a w ucisku stawia się jako brat.

18. Człowiek głupi daje rękę, czyniąc rekojemstwo przed twarzą przyjaciela swego.

19. Kto miłuje zwadę, miłuje grzech; a kto wynosi usta swe, szuka upadku.

20. Przewrotny w sercu nie znajduje dobrego; a kto jest przewrotnego języka, wpadnie we złe.

21. Kto spłodził głupiego, na smutek swój spłodził go, ani się rozweseli ojciec niemądrego.

22. Serce * wesołe ocerstwia jako lekarstwo; ale duch sfrasowany wysusza kości. * Przyp. 15, 13.

23. Niebożny potajemnie dar bierze, aby podwrócić ścieszki sądu.

24. Na twarzy * roztropnego znać mądrość; ale oczy głupiego aż na kraju ziemi. * Kazn. 2, 14. r. 8, 1.

25. Syn głupi żałością * jest ojcu swemu, a gorzkością rodziciela swojej. * Przyp. 10, 1. r. 15, 20. r. 19, 13.

26. Zaiste nie dobra, winować sprawiedliwego, albo żeby przełożeni kogo dla cnoty bić mieli.

27. Kto zawściaga mowy * swe, jest

umiejętnym; drogiego ducha jest mądry i rozumny. * Jak. 1, 19.

28. Gdy głupi mileczy, za mądrego poczytany bywa; a który zatula wargi swoje, za rozumnego.

ROZDZIAŁ XVIII.

Człowiek swój myśli, szuka tego, co mu się podoba, a w każdą rzecz wtrąca się.

2. Nie kocha się głupi w roztropności, ale w tém, co mu objawia serce jego.

3. Gdy przychodzi niebożny, przychodzi też wzgarda, a z mężem lekko-myślnym uraganie.

4. Słowa ust męża mądrego są jako wody głębokie, a źródło mądrości jako potok wylewający.

5. Nie dobra to, mieć wzgląd na osobę niebożnego, * aby był podwrócony sprawiedliwy w sądzie.

* 3 Moj. 19, 13. 5 Moj. 1, 17. Przyp. 24, 23.

6. Wargi głupiego zmierzają do swaru, a usta jego do bitwy wyzywają.

7. Usta głupiego są * upadkiem jego, a wargi jego † sidłem duszy jego.

* Przyp. 10, 14. r. 13, 3. † Przyp. 12, 13.

8. Słowa obmówcy * są jako słowa zranionych, a wszakże przenikają do wnętrzości żywota. * Przyp. 26, 22.

9. Kto niedbały w sprawach swoich, bratem jest utratnika.

10. Imię Pańskie jest mocną wieżą; sprawiedliwy * się do niej uciecze, a wywyższony będzie. * Ps. 18, 2. Ps. 91, 2.

11. Majętność * bogatego jest miastem jego mocném, a jako mur wysoki w myśli jego. * Przyp. 10, 15.

12. Przed upadkiem podnosi * się serce człowiecze, a sławę † uprzedza poniżenie.

* Przyp. 11, 2. † Przyp. 15, 33.

13. Kto odpowiada, pierwój niż wysłucha, głupstwo to jego i zelżywość.

14. Duch męża znosi niemoc swoją; ale ducha utrapionego któż zniesie?

15. Serce rozumne nabywa umiejętności, a ucho mądrych szuka jęj.

16. Dar człowieczy plac mu czyni, i przed wielmożnych przywodzi go.

17. Sprawiedliwym zda się ten, kto pierwszy w sprawie swojej; ale gdy przychodzi bliźni jego, dochodzi go.

18. Los uśmierza zwady, i między możnymi rozsądek czyni.

19. Brat krzywdą urażony trudniejszy nad miasto niedobyte, a swary są jako zawory u pałacu.

20. Z owocu ust każdego * nasycen

bywa żywot jego; urodzajem warg swych będzie nasycony.

* Przyp. 12, 14. r. 13, 2.

21. Śmierć i żywot jest w mocy języka, a kto go miłuje, będzie jadł owoce jego.

22. Kto znalazł * żonę, znalazł rzecz dobrą, i dostąpił łaski od Pana.

* Przyp. 19, 14.

23. Ubogi pokornie mówi; ale bogaty odpowiada surowie.

24. Człowiek, który ma przyjaciół, ma się obchodzić po przyjacielsku, ponieważ przyjaciel bywa przychylniejszy nad brata.

ROZDZIAŁ XIX.

Lepszy jest ubogi, * który chodzi w uprzejmości swój, niżeli przewrotny w wargach swoich, który jest głupim.

* Przyp. 28, 6.

2. Zaiste duszy bez umiejętności nie dobrze, a kto jest prędkich nóg, potkniesz się.

3. Głupstwo człowiecze podwraça drogę jego, a przecie przeciwko Panu zapala się gniewem serce jego.

4. Bogactwa przyczyniają * wiele przyjaciół; ale ubogi od przyjaciela swego odłączony bywa.

* Przyp. 14, 20.

5. Fałszywy świadek * nie będzie bez pomsty; a kto mówi kłamstwo, nie ujdzie.

* 5 Moj. 19, 18. 19. Przyp. 21, 28.

6. Wielu się ich uniża przed księciem, a każdy jest przyjacielem mężowi szczodremu.

7. Wszysey bracia ubogiego * nienawidzą go; daleko więcéj inni przyjaciele jego oddalają się od niego; woła za nimi, a niemasz ich.

* Przyp. 14, 20.

8. Nabywa rozumu, kto miłuje duszę swoją, a strzeże roztropności, aby znalazł co dobrego.

9. Świadek fałszywy nie będzie bez pomsty; a kto mówi kłamstwo, zginie.

10. Nie przystoi głupiemu rozkosz, ani słudze panować nad książętami.

11. Rozum człowieczy zawściaga gniew jego, a ozdoba jego jest mijać przestępstwo.

12. Zapalczywość królewska jest jako ryk * lwiecia; ale łaska jego jest jako rosa na trawie.

* Przyp. 20, 2. Przyp. 16, 15.

13. Syn * głupi jest utrapieniem ojcu swemu, a żona * swarliwa jest jako ustawiczne kapanie przez dach.

* Przyp. 15, 20. r. 17, 25. † Przyp. 27, 15.

14. Dom i majątność dziedzictwem przypada po rodzicach; ale * żona roztropna jest od Pana.

* Przyp. 18, 22.

15. Lenistwo przywodzi twardy sen, a dusza gnuśna będzie łaknęła.

16. Kto strzeże * przykazania, strzeże duszy swojej; ale kto gardzi drogami swemi, zginie.

* Przyp. 3, 21. 22. Łuk. 11, 28.

17. Panu pożycz, kto ma litość nad ubogim, a on mu za dobrodziejstwo jego odda.

18. Karz syna * swego, póki o nim nadzieja, a zabiegając zginieniu jego niech mu nie folguje dusza twoja.

* Przyp. 13, 24. r. 23, 13.

19. Wielki gniew okazuj, kiedy odpuszczasz karanie, groząc mu, ponieważ odpuszczasz, że potem srożej karać będziesz.

20. Słuchaj rady, a przyjmuj karność, abyś kiedykolwiek był mądrym.

21. Wiele jest myśli w sercu człowieczém; ale rada * Pańska, ta się ostoi.

* Ijob. 23, 13.

22. Pożądana rzecz człowiekowi dobroczynność jego, ale lepszy jest ubogi, niż mąż kłamliwy.

23. Bojaźń Pańska prowadzi do żywota, a kto ją ma, w obfitości mieszka, i nie spotka go nieszczęście.

24. Leniwy * kryje rękę swą pod pachę, i do ust swych nie podnosi jęj.

* Przyp. 26, 15.

25. Bij * naśmiewce, żeby prostak był ostrożniejszym; a roztropnego sfukaj, żeby zrozumiał umiejętność.

* Przyp. 21, 11.

26. Syn wstyd i hańbę zadawający, ojca gubi i matkę wygania.

27. Synu mój! przestań słuchać nauki, któraby cię odводziła od mów rozumnych.

28. Świadek złośliwy pośmiewa się z sądu, a usta niebożnych połykają nieprawość.

29. Sądy są na pośmiewców zgotowane, a guzy na grzbiecie głupich.

ROZDZIAŁ XX.

Wino czyni pośmiewcę, a napój mocny zwajcę; przetoż każdy, co się w nim kocha, nie bywa mądrym.

2. Strach * królewski jest jako ryk lwiecia; kto go rozniewia, grzeszy przeciwko duszy swojej.

* Przyp. 19, 12.

3. Uczciwa rzecz każdemu, poprzestać zwady; ale głupim jest, co się w nią wdaje.

4. Dla zimna leniwy nie orze; przetoż zebrać będzie we żniwa, ale nie otrzyma.

5. Rada * w sercu męża jest jako woda głęboka: jednak mąż rozumny naczepnie jej. * Przyp. 18.4.

6. Większa część ludzi przechwała się uczynnością swoją; ale w samej rzeczy któż takiego znajdzie?

7. Sprawiedliwy chodzi w uprzejmości swojej; błogosławieni synowie jego po nim.

8. Król siedząc na stolicy sądowej rozgania oczyma swemi wszystko złe.

9. Któż rzecze: Oczyszczyłem * serce moje? czystym jest od grzechu mego?

* 1 Król. 8.46. 2 Król. 6.36. Ijob. 14.4. Ps. 51.7. 1 Jan. 1.8.

10. Dwojaki * gwiecht i dwojaka miara, to oboje obrzydliwością jest Panu.

* 5 Moj. 25.13.14. Przyp. 11.1.

11. Po zabawach swych poznane bywa i dziecko, jeżeli czysty i prawy uczynek jego.

12. Ucho, które * słyszy, i oko, które widzi, Pan to oboje uczynił.

* 2 Moj. 4.11. Ps. 94.9.

13. Nie kochaj się w spaniu, byś śnać nie zubożał, otwórz oczy swoje, a nasyeisz się chlebem.

14. Złe to, złe to, mówi ten, co kupuje, a odszedłszy, ali się chlubi.

15. Wargi umiejętnie są jako złoto i obfitość pereł, i kosztowne klejnoty.

16. Weźmij szatę tego, któryć ręczył za * obcego; a od tego, który ręczył za cudzoziemkę, weźmij zastaw jego.

* Przyp. 27.13.

17. Smaczny jest drugiemu chleb kłamstwa; * ale potem piaskiem napełnione będą usta jego.

* Przyp. 9.17.

18. Myśli radami utwierdzaj, a wojnę prowadź opatrnie.

19. Kto objawia tajemnicę, zdradliwie się obchodzi; przetoż z tymi, którzy pochlebiają wargami swemi, * nie miej towarzystwa.

* Przyp. 11.13.

20. Kto złorzeczy * ojcu swemu albo matce swojej, zgaśnie pochodnia jego w gęstych ciemnościach.

* 2 Moj. 21.17. 3 Moj. 20.9. Mat. 15.4.

21. Dziedzictwu * prędko z początku nabytemu naostatek błogosławić nie będą.

* Przyp. 28.20.

22. Nie mów: Oddam * złém. Oczekuj na Pana, a wybawi cie.

* Przyp. 17.13. r.24,29. Rzym. 12.17. 1 Tes. 5.15. 1 Piotr. 3.9.

23. Obrzydliwością Panu dwojaki gwiecht, a szale fałszywe nie podobają mu się.

24. Od Pana bywają sprawowane dro-

gi * męża; ale człowiek jakoż zrozumie drogę jego?

* Ps. 37.23.

25. Pożreć rzecz poświęconą, jest człowiekowi sidłem; a poślubiwszy co, tego zaś szukać, jakoby tego ujęć.

26. Król mądry rozprasza niezbożnych, i przywodzi na nich pomstę.

27. Dusza ludzka jest pochodnią Pańską, która doświadcza wszystkich skrytości wewnętrznych.

28. Miłosierdzie i prawda króla strzegą, a stolica jego miłosierdziem wsparta bywa.

29. Ozdoba młodzieńców * jest siła ich, a sędziwość pocziwością starców.

* Przyp. 16.31.

30. Złemu są lekarstwem siności ran, i razy przenikające do wnętrzości żywota jego.

ROZDZIAŁ XXI.

Serce królewskie jest w ręce Pańskiej jako potoki wód; kędy chce, nakłoni je.

2. Wszelka droga człowieka prosta jest * przed oczyma jego; ale Pan jest, który serca waży.

* Przyp. 16.2.

3. Czynić sprawiedliwość i sąd, bar-dziej się Panu podoba, niżeli ofiara.

4. Wyniosłość oczu i nadętość serca, i oranie niepobożnych są grzechem.

5. Myśli pracowitego pewne * dostatki przynoszą; ale każdego skwapliwego przynoszą pewną nędzę.

* Przyp. 10.4. r.13.4.

6. Zebrane skarby językiem * kłamliwym są marnością pomijającą tych, którzy szukają śmierci.

* Przyp. 10.2.4. r.13.11.

7. Drapieżstwo niezbożnych potrwoży ich; bo nie chcieli czynić to, co było sprawiedliwego.

8. Mąż, którego droga przewrotna, ob-cym jest; ale sprawa czystego jest prosta.

9. Lepiej jest mieszkać * w kacie pod dachem, niżeli z żoną swarliwą w domu przestronnym.

* Przyp. 25.24.

10. Dusza niezbożnego pragnie złego, a przyjaciel jego nie bywa wdzięczny w oczach jego.

11. Gdy karzą * naśmiewcę, prostak mędrszym bywa; a gdy roztropnie postępują z mądrym, przyjmuje naukę.

* Przyp. 19.25.

12. Bóg daje przestrołę sprawiedli-wemu na domie niezbożnika, który pod-wraca niezbożnych dla złości ich.

13. Kto zatula ucho swe na wołanie

ubogiego, i on sam będzie wołał, a nie będzie wysłuchany.

14. Dar potajemnie dany uśmierza zapalczywość, i upominek w zanadrza włożony gniew wielki uspokaja.

15. Radość się mnoży sprawiedliwemu, gdy się sąd odprawuje; ale strach tym, którzy czynią nieprawość.

16. Człowiek błędzący z drogi mądrości w zebraniu umarłych odpoczywać będzie.

17. Mąż, który dobrą myśl miłuje, staje się ubogim; a kto miłuje wino i olejki, nie zbogaci się.

18. Niezbożnik będzie * okupem za sprawiedliwego, a za uprzejmých przewrotnik. *Przyp.11,8.

19. Lepiej mieszkać * w ziemi pustej, niż z żoną swarliwą i gniewliwą. *Przyp.25,24.

20. Skarb pożądany i olej są w przybytku mądrego; ale głupi człowiek pożąda go.

21. Kto naśladuje sprawiedliwości i miłosierdzia, znajduje żywot, sprawiedliwość i sławę.

22. Mądry ubiega miasto mocarzy, a burzy potęgę ufności ich.

23. Kto strzeże ust swoich i języka swego, strzeże od ucisków duszy swojej.

24. Hardego i pysznego imię jest naśmiewca, który wszystko poniewoli i z pychą czyni.

25. Leniwego żądość zabija; bo ręce jego robić nie chcą.

26. Każdego dnia pała pożądliwością; ale sprawiedliwy * udziela, a nie szczędzi. *Ps.37,26.

27. Ofiara niepobożnych jest obrzydliwością, * a dopiero gdyby ją w grzechu ofiarował.

*Przyp.15,8. Izaj.1,13. Jer.6,20. Amos.5,21.
28. Świadek fałszywy * zaginie; ale mąż dobry to, co słyszy, statecznie mówić będzie. *Przyp.19,5,9.

29. Mąż niezbożny zatwardza twarz swoją; ale uprzejmy sam sprawuje drogę swoją.

30. Nie masz mądrości, ani rozumu, ani rady przeciwko Panu.

31. Konia gotują * na dzień bitwy; ale od Pana jest wybawienie. *Ps.33,17.

ROZDZIAŁ XXII.

Lepsze jest * dobre imię, niż bogactwa wielkie; a przyjaźń lepsza, niż srebro i złoto. *Kazn.7,1,2.

2. Bogaty i ubogi * spotkali się z sobą; ale Pan jest obydwóch stwórcycalem. *Przyp.29,13.

3. Ostrożny widząc * złe ukrywa się; ale prostacy wprost idąc wpadają w szkodę. *Przyp.27,12.

4. Pokory i bojaźni Pańskiej nagrodą jest bogactwo, i sława i żywot.

5. Ciernie i sidła są na drodze przewrotnego; kto strzeże duszy swój, oddala się od nich.

6. Ćwicz młodego według potrzeby drogi jego; bo gdy się zestarzeje, nie odstąpi od niej.

7. Bogaty nad ubogimi panuje; ale ten, co pożycza, sługą bywa tego, który mu pożycza.

8. Kto sieje * nieprawość, żąć będzie utrapienie, a różga gniewu jego ustanie. *Ijob.4,8. Ozeasz.10,13.

9. Oko dobrotliwe, toć * będzie ubłogosławione; bo udziela chleba swego ubogiemu. *2 Kor.9,6.

10. Wyrzuć naśmiewcę, a ustanie zwađa; owszem uspokoi się swar i pohańbienie.

11. Kto miłuje czystość * serca, a jest wdzięczność w wargach jego, temu król przyjacielem będzie. *Ps.101,6.

12. Oczy Pańskie strzegą umiejętności; ale przedsięwzięcia przewrotnego podwraca.

13. Leniwiec mówi: * Lew na dworzu, w pośród ulicy bym był zabity. *Przyp.26,13.

14. Usta obcych niewiast są dół głęboki; * na kogo się Pan gniewa, wpadnie tam. *Przyp.2,16. r.5,2. r.7,5. r.23,27.

15. Głupstwo przywiązane jest do serca młodego; ale * różga karności oddali je od niego.

*Przyp.13,21. r.19,18. r.23,14. r.29,15.
16. Kto ciemięży * ubogiego, aby sobie przysporzył, także kto daje bogatemu: pewnie zubożeje. *Przyp.14,31. r.17,5.

17. Nakłoń ucha twego, a słuchaj słów mądrych, a serce twoje przyłoż ku nauce mojej;

18. Boć to będzie uciechą, gdy je zachowasz w sercu twojem, gdy będą spotęm sporządzone w wargach twoich;

19. Aby było w Panu ufanie twoje; oznajmując to dziś, a ty tak czyn.

20. Izalim ci nie napisał znamienitych rzeczy z strony rad i umiejętności,

21. Aby ci do wiadomości podał pewność powieści prawdziwych, abyś

umiał odnosić słowa prawdy tym, którzy cię posłali.

22. Nie odzieraj * nędznego, przeto że nędzny jest; ani ubogiego w bramie uciśkaj. * Zach. 7, 10.

23. Albowiem Pan się podejmie sprawy ich, i wydrze duszę tym, którzy im wydzierają.

24. Nie bądź przyjacielem gniewliwemu, a z mężem popędliwym nie obcu;

25. Byś śnać nie przywykł ścieszkom jego, a nie włożył siła na duszę swoją.

26. Nie bywaj między tymi, którzy ręczą; ani między rękojmiami za dług;

27. Bo jeźlibyś nie miał czém zapłacić, przeczczeby kto miał brać pościel twoją pod tobą?

28. Nie przenoś stariej * granicy, którą uczynili ojcowie twoi. * 5 Moj. 19, 14. r. 27, 17.

29. Widziałeś męża ratszego w sprawach swoich? Takowyé przed królami staje, a nie staje przed podłymi.

ROZDZIAŁ XXIII.

Gdy siadziesz, abyś jadł z panem, uważaj pilnie, kto jest przed tobą;

2. Inaczéj wraziłbyś nóż w gardło swoje, jeźlibyś był chciwy pokarmu.

3. Nie pragnij łakoci jego; bo są pokarmem obłudnym.

4. Nie staraj się, abyś się zбогаć; owszem, zaniechaj opatrności twojej.

5. I miałbyś obrócić oczy twoje na bogactwo, które prędko niszczy? bo sobie uczyni skrzydła podobne orlim, i uleci do nieba.

6. Nie jedz chleba człowieka * zazdrośnego, a nie żądaj łakoci jego.

7. Albowiem jako on ciebie waży w myśli swój, tak ty waż pokarm jego. Mówić: Jedz i pij, ale serce jego nie jest z tobą.

8. Sztuczkę twoją, którąś zjadł, zwróć; a utracisz wdzięczne słowa twoje.

9. Przed głupim nie mów; albowiem wzgardzi roztropnością powieści twoich.

10. Nie przenoś granicy stariej, a na rolę sierotek nie * wchodź. * Przyp. 22, 28.

11. Bo obrońca ich możny; onci się podejmuje sprawy * ich przeciwko tobie. * Przyp. 22, 28.

12. Obróć do nauki serce twoje, a uszy twoje do powieści umiejętności.

13. Nie odejmuj od młodego karności; bo jeźli go ubijesz * różgą, nie umrze.

* Przyp. 13, 24. r. 19, 18. r. 22, 15. r. 29, 15.

14. Ty go bij różgą, a duszę jego z piekła wyrwiesz.

15. Synu mój! bądźli * mądre serce twoje, będzie się weseliło serce moje, serce moje we mnie; * Przyp. 10, 1.

16. I rozwesela się nerki moje, gdy będą mówiły wargi twoje, co jest prawdziwego.

17. Niech nie zajrzy * serce twoje grzesznikom; ale raczéj chodź w bojaźni Pańskiej na każdy dzień; * Ps. 37, 1. Ps. 73, 3. Przyp. 24, 1.

18. Bo iż jest * zapłata, przeto nadzieja twoja nie będzie wykorzystana. * Przyp. 24, 14.

19. Słuchaj, synu mój! a bądź mądry, i nawiedz na drogę serce twoje.

20. Nie bywaj między * pijanicami wina, ani między żartokami mięsa; * Rzym. 13, 13. Efez. 5, 18.

21. Boć pijanica i żartok zubożeje, a ospały w łątach chodzić będzie.

22. Słuchaj ojca * twego, który cię spłodził, a nie pogardzaj matką swoją, gdy się zstarzeje. * Przyp. 1, 8.

23. Kupuj prawdę, a nie sprzedawaj jej; kupuj mądrość, umiejętność i rozum.

24. Bardzo * się raduje ojciec sprawiedliwego, a kto spłodził mądrego, wesele się z niego. * Przyp. 10, 1. r. 15, 20.

25. Niech się tedy weseli ojciec twój, i matka twoja; i niech się rozraduje rodzicielka twoja.

26. Synu mój! daj mi serce twoje, a oczy twoje niechaj strzegą dróg moich.

27. Bo nierządnicą jest * dół głęboki, a cudza żona jest studnia ciasna. * Przyp. 22, 14.

28. Ona téż jako zbojca zasadzki czyni, a zuchwałców między ludźmi rozmnaża.

29. Komu biada? Komu niestety? Komu zwady? Komu krzyk? Komu rany daremne? Komu zapalenie oczów?

30. Tym, którzy siadają na winie; tym, którzy chodzą, szukając przypraw nego wina.

31. Nie zapatruj się na wino, gdy się rumieni, i gdy wydaje w kubku łąnę swoje, a prosto wyskakuje.

32. Bo na koniec jako wąż ukąsi, a jako żmija uszczknie;

33. Oczy twoje patrzyć będą na cudze żony, a serce twoje będzie mówiło przewrotności;

34. I będziesz jako ten, który leży w pośród morza, a jako ten, który śpi na wierzechu masztu;

35. Rzeczysz: Ubito mię, a nie stękałem, potłuczono mię, a nie czułem. Gdy się ocuże, udam się zaś do tego.

ROZDZIAŁ XXIV.

Nie naśladowaj * ludzi złych, ani żadać przebywać z nimi; *Ps.37,1. Przyp.23,17.

2. Albowiem * serce ich myśli o draństwie, a wargi ich mówią o uciśnieniu. *Ps.10,7. Przyp.1,11.

3. Mądrością bywa dom zbudowany, a roztropnością umocniony.

4. Zaiste przez umiejętność komory napełnione bywają wszelakimi bogactwami kosztownymi i wdzięcznemi.

5. Człowiek mądry mocny jest, a mąż umiętny przydaje siły.

6. Albowiem przez mądrą radę * zwieździesz bitwę, a wybawienie przez mnóstwo radców mieć będziesz. *Przyp.11,14. r.15.22. r.20,18.

7. Wysokie są głupiemu * mądrości; w bramie nie otworzy ust swoich. *Przyp.14,6.

8. Kto myśli źle czynić, tego złośliwym zwać będą.

9. Zła myśl głupiego jest grzechem, a pośmiewca jest obrzydliwością ludzką.

10. Jeżeli będziesz zgnuśnym, tedy w dzień ucisku słaba będzie siła twoja.

11. Wybawiaj pojmanych * na śmierć; a od tych, którzy idą na stracenie, nie odwracaj się. *Ps.82,4.

12. Jeżeli rzeczysz: Otośmy o tém nie wiedzieli; izali ten, który waży serca, nie rozumie? a ten, który strzeże duszy twojej, nie rozezna? i nie odda człowiekowi * według uczynków jego? *Ijob.34,11. Ps.62,13. Jer.32,19. Rzym.2,6. Objaw.22,12.

13. Jedz miód, synu mój! bo dobry, i plastr słodki podniebieniu twemu;

14. Tak umiejętność mądrości duszy twojej, jeźliże ją znajdziesz; onać będzie nagrodą, a nadzieja * twoja nie będzie wycięta. *Przyp.23,18.

15. Nie czynź zasadzki, niebożniku! na przybytek sprawiedliwego, a nie przeskadzaj odpocznieniu jego.

16. Bo choć siedm kroć upada sprawiedliwy, przecie zaś powstaje; ale niebożni wpadną w nieszczęście.

17. Gdy upadnie * nieprzyjaciół twój, nie ciesz się; i gdy się potknie, niech się nie raduje serce twoje; *Przyp.17,5. Ijob.31,29.

18. Aby snąć nie ujrzał Pan, a nie podobałoby się to w oczach jego, i odwróciłby od niego gniew swój na cię.

19. Nie gniewaj się * dla złoślików, ani się udawaj za niepobożnymi; *Ps.37,1.
20. Boć nie weźmie złoślik nagrody; pochodnia * niepobożnych zgaśnie.

*Przyp.13,9.

21. Synu mój! bój się Pana i króla, a z niestatecznymi nie mieszaj się;

22. Boć zagnała powstanie zginienie ich, a upadek obydwoh które wie?

23. I toć też mądrym należy: wzgląd mieć * na osobę u sądu, nie dobra.

*2 Moj.23,8. 3 Moj.19,15. 5 Moj.16,19. Przyp.18,5. r.28,21. Jan.7,24.

24. Tego, który mówi niepobożnemu; Jesteś * sprawiedliwy, będą ludzie przeklinać, a narody się nim brzydzić będą.

*Przyp.17,15. Izaj.5,23,24.

25. Ale którzy go karzą, szczęśliwi będą, a przyjdzie na nich błogosławieństwo każdego dobrego.

26. Pocałują wargi tego, co mówi słowa prawdziwe.

27. Rozrządz na polu robotę twoję, a sprawuj pilnie rolę swoję; a potem będziesz budował dom twój.

28. Nie bądź świadkiem lekkomyślnym przeciw bliźniemu swemu, ani czynź łagodnych namów wargami swemi.

29. Nie mów: Jako mi * uczynił, tak mu uczynię; oddam mężowi temu według uczynku jego. *Rzym.12,19.

30. Szedłem przez pole męża leniwego a przez winnice człowieka głupiego;

31. A oto porosła wszędzie ostem; pokrzywy wszystko pokryły, a płot kamienny jęj rozwalił się.

32. Co ja ujrawszy złożyłem to do serca mego, a widząc to wziąłem to ku przestrodze.

33. Trochę się * prześpisz, trochę podrzemiesz, trochę złożysz ręce, abyś odpoczywał; *Przyp.6,10.

34. A wtém ubóstwo twoje przyjdzie jako podróżny, a niedostatek twój jako mąż zbrojny.

ROZDZIAŁ XXV.

1. Teć też są przypowieści Salomone, które zebrali mężowie Ezechyjasza, króla Judzkiego.

2. Sława to Boża, tać sprawę; ale sława królów, wywiadywać się rzeczy.

3. Wysokość niebios, i głębokość ziemi, i serce królów nie są doścignione.

4. Odejm zużelice od srebra, a wynijdzie odlewającemu naczynie kosztowne.

21. Tygiel srebra a piec * złota doświadcza, a człowieka wieść sławy jego.

* Przyp. 17, 3.

22. Choćbyś głupiego i w ściepie między krupami stąpomem stłukł, nie odejdzie od niego głupstwo jego.

23. Doglądaj pilnie dobytku twego, a miej pieczę o trzodach twoich.

24. Boć nie na wieki trwa bogactwo, ani korona od narodu do narodu.

25. Gdy wzrasta trawa, a ukazują się zioła, tedy z gór siano zbierają.

26. Owce będą na szaty twoje, a nagrodą polną kozły.

27. Nadto dostatek mleka koziego na pokarm twój, na pokarm domu twego, i na pożywienie dziewczek twoich.

ROZDZIAŁ XXVIII.

Uciekają niebożni, * choć ich nikt nie goni: ale sprawiedliwi jako lwie młode są bez bojaźni.

* 3 Moj. 26, 36. 5 Moj. 28, 28. Izaj. 57, 21.

2. Dla przestępstwa ziemi wiele bywa książąt jej; ale dla człowieka roztropnego i umiejętnego trwałe bywa państwo.

3. Mąż ubogi, który uciska nędznych, podobny jest dżdżowi gwałtownemu, po którym chleba nie bywa.

4. Którzy opuszczają zakon, chwala niebożnika; ale ci, którzy strzegą zakonu, są im odpornymi.

5. Ludzie źli nie rozumiewają sądu; ale którzy Pana szukają, rozumieją wszystko.

6. Lepszy jest * ubogi, który chodźi w uprzejmości swojej, niżeli przewrotny na drogach swych, chociaż jest bogaty.

* Przyp. 19, 1.

7. Kto strzeże zakonu, jest synem roztropnym; ale kto karmi obżercę, czyni zelżywość ojeu swemu.

8. Kto rozmnaża majątność swoją z lichwy i z płatu, temu ją zbiera, który ubogiemu szczerze będzie dawał.

9. Kto odwraca ucho swe, aby nie słuchał zakonu, i modlitwa jego jest obrzydliwością.

10. Kto za wodzi uprzejmych na drogę złą, w dół swój * sam wpadnie; ale uprzejmi odziedziczą rzeczy dobre.

* Przyp. 26, 27.

11. Mąż bogaty zda się sobie być mądrym; ale ubogi roztropny dochodzi go.

12. Gdy się radują sprawiedliwi, wielka jest sława; ale gdy powstają niepobożni, kryje się człowiek.

13. Kto pokrywa przestępstwa swe, nie poszczęści mu się; ale kto je wyznaje * i opuszcza, miłosierdzia dostąpi.

* Ps. 32, 5. 1 Jan. 1, 9, 10.

14. Błogosławiony człowiek, który się zawsze boi; ale kto zatwardza serce swoje, wpada w złe.

15. Pan niebożny, panujący nad ludem ubogim, jest jako lew ryczący, i jako niedźwiedź głodny.

16. Książę bezrozumny wielkim jest drapieżcą: ale kto nienawidzi łakomstwa, przedłuży dni swoich.

17. Człowieka, który gwałt czyni krwi ludzkiej, choćby i do dołu uciekał, nikt nie zatrzyma.

18. Kto chodźi w uprzejmości, zachowany będzie; ale przewrotny na drogach swoich oraz upadnie.

19. Kto sprawuje * ziemię swoją, chlebem nasycony bywa; ale kto naśladuje próżniących, ubóstwem nasycony bywa.

* Przyp. 12, 11.

20. Mąż wierny przyczyni błogosławieństwa; ale kto się prędko chce * zbożać, nie bywa bez winy.

* Przyp. 13, 11. r. 20, 21.

21. Mieć wzgląd * na osobę, rzecz nie dobra; bo nie jeden dla kęsa chleba staje się przewrotnym.

* Przyp. 18, 5. r. 24, 23.

22. Prędko chce człowiek * zazdrościwy z bogatnieć, a nie wie, iż nań niedostatek przyjdzie.

* Przyp. 20, 21.

23. Kto strofuje człowieka, większą potem łaskę znajduje, niż ten, co po chlebia językiem.

24. Kto łupi ojca swego, albo matkę swoją, a mówi, iż to nie grzech: towarzyszem jest mężobójcy.

25. Wysokomyślny * wszczyna zwadę: ale kto nadzieję ma w Panu, dostatek mieć będzie.

* Przyp. 13, 10.

26. Kto ufa w sercu swém, głupi jest; ale kto sobie mądrze poczyną, ten ujdzie nieszczęścia.

27. Kto daje ubogiemu, * nie będzie miał niedostatku; ale kto od niego odwraca oczy swe, wielkie przekłństwo nań przyjdzie.

* 5 Moj. 15, 7, 8. Przyp. 19, 17. r. 22, 9.

28. Gdy niepobożni powstają, kryje się człowiek; ale gdy giną, sprawiedliwi się rozmnażają.

ROZDZIAŁ XXIX.

Człowiek, który na częste karanie zatwardza kark swój, nagle zniszczeje, i nie wskóra.

2. Gdy się rozmnażają * sprawiedliwi, weseli się lud; ale gdy panuje bezbożnik, wzdycha lud.

*Przyp. 11, 10. r. 28, 28.

3. Mąż, który miłuje mądrość, uwesela * ojca swego; ale kto † chowa nierządnicę, traci majątność.

*Przyp. 10, 1. r. 15, 20. †Przyp. 28, 7. Łuk. 15, 13, 14.

4. Król sądem ziemię utwierdza; ale mąż, który dary bierze, podwraca ją.

5. Człowiek, który pochlebia przyjacielowi swemu, rozciąga sieć przed nogami jego.

6. Występek złego jest mu sidłem; ale sprawiedliwy śpiewa i weseli się.

7. Sprawiedliwy wyrozumiewa sprawę * nędznych; ale niebożnik nie ma na to rozumu i umiejętności.

*Przyp. 28, 5.

8. Mężowie naśmiewcy zawodzą miasto; ale mądrzy odwracają gniew.

9. Mąż mądry, wiedzieli spór z mężem głupim, choćby się gniewał, choćby się też śmiał, nie będzie miał pokoju.

10. Mężowie krwawi nienawidzą uprzejmego; ale uprzejmi staranie wiodą o duszę jego.

11. Wszystkiego ducha swego wywiera * głupi, ale mądry na dalszy czas go zawściaga.

*Przyp. 14, 33.

12. Pana, który rad słuca słów kłamliwych, wszyscy służy jego są niepobożni.

13. Ubogi i zdzierca spotkali się; a wszakże obydwóch oczy Pan oświeca.

14. Króla, który * sędzi uciśnionych według prawdy, stolica jego na wieki utwierdzona będzie.

*Przyp. 25, 5.

15. Różga i karność mądrość daje; ale dziecię swawolne * zawstydza matkę swoje.

*Przyp. 10, 1. r. 17, 21.

16. Gdy się rozmnażają niebożni, rozmnaża się i przestępstwo; ale sprawiedliwi * upadek ich oglądają.

*Ps. 37, 36. Ps. 58, 11. Ps. 91, 8.

17. Karz syna * twego, a sprawić odpocznienie, i sposobi rozkosz duszy twojej.

*Przyp. 23, 13.

18. Gdy proroctwo ustaje, lud bywa rozproszony; ale kto strzeże zakonu, błogosławiony jest.

19. Sługa nie bywa słowami naprawiony; bo choć rozumie, jednak nie odpowiada.

20. Ujrzyś człowieka skwapliwego w sprawach swoich; ale lepsza jest nadzieja * o głupim, niż o nim.

*Przyp. 26, 1.

21. Kto w rozkoszy chowa z dziecinn

stwa sługę swego, na ostatek będzie chciał być za syna.

22. Człowiek gniewliwy * wszczyną zwadę, a pierzchliwy wiele grzeszy.

*Przyp. 15, 18. r. 26, 21.

23. Pycha * człowiecza poniża go; ale pokorny w duchu sławy dostępuje.

*Ijob. 22, 29. Przyp. 15, 33. r. 18, 12. Mat. 23, 12. Łuk. 14, 11.

24. Kto spółkuje ze złodziejem, ma w nienawiści duszę swoje; także też, kto przekleństwa * słyszy, a nie objawia go.

*3 Moj. 5, 1.

25. Strach człowieczy stawie sobie sidło; ale kto ma nadzieję w Panu, wywyższony będzie.

26. Wiele * tych, co szukają twarzy panów; ale od Pana jest sąd każdego.

*Przyp. 19, 6.

27. Sprawiedliwym jest mąż niebożny obrzydliwością; a zasię kto w uprzejmości chodzi, jest niebożnym obrzydliwością.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Agur nieumiejętność swoją wyznaje 1—6. II. Bogu się modli 7—9. III. Na ostatek rodzące ludzi różne, i rzeczy niektóre nienasycone, niepojęte, i niedościgłe, mądre i roztropne opisuje 10—33.

1. Te są słowa Agura, syna Jakiego, i zebranie mów tegoż męża do Ityjela, do Ityjela i Uchala.

2. ZaiSTEM jest głupszy nad innych, a rozumu człowieczego nie mam.

3. I nie nauczyłem się mądrości, a umiejętności świętych nie umiem.

4. Któż wstąpił na niebo, i zasię zstąpił? Któż zgromadził wiatr do garści swych? Któż zagarnął wody do szaty swęj? Któż utwierdził wszystkie kończyny ziemi? Cóż za imię jego? i co za imię syna jego? Wieszcze?

5. Wszelka mowa Boża jest * czysta; on jest tarczą tym, którzy ufają w nim.

*Ps. 12, 7. Ps. 18, 31. Ps. 119, 140.

6. Nie przydawaj do słów * jego, aby cię nie karał, a byłbyś znaleziony w kłamstwie.

*5 Moj. 4, 2.

II. 7. Dwóch rzeczy żądam od ciebie, nie odmawiajże mi pierwej niż umrę.

8. Marność i słowo kłamliwe oddal odemnie; ubóstwa i bogactwa nie dawaj mi; żyw mię tylko pokarmem według potrzeby mojej;

9. Abyś miał * nasycenym będąc nie zaprzął się ciebie, i nie rzekł: Któż jest Pan? Albo zubożawszy żebym nie kradł, i nie brał nadaremno imienia Boga mego.

*5 Moj. 8, 12—14.

III. 10. Nie podwóź na sługę przed

panem jego, być snąć nie złorzeczył, a ty abyś nie zgrzeszył.

11. Jest rodzaj, który ojcę swemu złorzeczy, a matkę swoją nie błogosławi.

12. Jest rodzaj, który się zda sobie być czysty, choć od plugastwa swego nie jest omyty.

13. Jest rodzaj, którego są * wyniosłe oczy, i powieki jego wywyższone są. *Przyp. 6, 17.

14. Jest rodzaj, którego zęby są jako miecze, * a trzonowe zęby jego jako noże na pożarcie ubogich na ziemi, a nędzników między ludźmi. *Przyp. 12, 18.

15. Pijawka ma dwie córki, które mówią: Przynieś, przynieś. Trzy rzeczy są, które nie bywają nasycone, owszem cztery, które nie mówią: Dosyć.

16. Grób, i żywot niepłodny, ziemia też nie bywa nasycona wodą, a ogień nie mówi: Dosyć.

17. Oko, które się naśmiewa z ojca, i wzgardza posłuszeństwem macierzyńskim, wyklują kruki u potoków, i orleża je wyjedzą.

18. Te trzy rzeczy są ukryte przedemną, owszem cztery, których nie wiem:

19. Drogi orlęj na powietrzu, drogi węzowej na skale, drogi okrętowej w posród morza, i drogi mężowej z panną.

20. Taką jest droga niewiasty cudzołożącej: je, a uciera usta swoje, i mówi: Nie popełniłam złego uczynku.

21. Dla trzech rzeczy porusza się ziemia, owszem dla czterech, których znieść nie może:

22. Dla sługi, kiedy panuje, i dla głupiego, kiedy się nasyci chleba;

23. Dla przemierzłej niewiasty, kiedy za mąż idzie, i dla dziewczki, kiedy dziedzieży po pani swojej.

24. Też są cztery rzeczy najmniejsze na ziemi, wszakże są mądrzejsze nad mędrców:

25. Mrówki, huf słaby, które sobie jednak w lecie gotują pokarm swój;

26. Króliki, twór słaby, którzy jednak budują w skale dom swój;

27. Szarańcze króla nie mają, a wszakże wszystkie hufami wychodzą;

28. Pająk rękoma robi, a bywa w pałacach królewskich.

29. Te trzy rzeczy są, które wspólnie chodzą, owszem cztery, które zmężyle chodzą:

30. Lew najmocniejszy między zwierzętami, który przed nikim nie ustępuje:

31. Koń na biodrach * przepasany, i koziele, i król, przeciw któremu żaden nie powstaje. *Ijob. 39, 22.

32. Jeżeliś głupio * uczynił, gdyś się wynosił, albo jeżeliś źle myślał, połóżże rękę na usta. *Ijob. 21, 5.

33. Kto tłucze śmietanę, wybija masło; a kto bardzo nos wyciera, wyciska krew; tak kto wzbudza gniew, wszczyną zwadę.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Uczy, czego się król strzedz i czego przestrzegać ma 1—9. II. Naostatek opisaniem dzielnej i cnotliwej niewiasty kończy 10—31.

1. Te są słowa Lemuela króla, i zebranie mów, któremi go ćwiczyła matka jego.

2. Cóż rzekę, synu mój? coż rzekę, synu żywota mego? i coż rzekę, synu ślubów moich?

3. Nie dawaj niewiastom * siły twojej, ani dróg twoich tym, którzy do zginięcia królów przywodzą. *5 Moj. 17, 17.

4. Nie królom, o Lemuelu! nie królom należy pić wino, a nie panom, bawie się napojem mocnym;

5. By snąć pijąc nie zapomniał na ustawy, a nie odmienił spraw wszystkich ludzi uciśnionych.

6. Dajcie napój mocny ginącemu, a wino tym, którzy są ducha sfrasowanego.

7. Niech się napije, a zapomni ubóstwa swego, a na utraipienie swoje niech więcej nie wspomni.

8. Otwórz usta swe za niemym w sprawie wszystkich osądzonych na śmierć.

9. Otwórz usta swe, sądz * sprawiedliwie, a podejmij się sprawy ubogiego i nędznego. *3 Moj. 19, 15. 5 Moj. 1, 16.

II. 10. Któż znajdzie niewiastę stateczną, gdyż nad perły daleko większa jest cena jej?

11. Sercę męża jej ufa jej, a na korzyściach schodzić mu nie będzie.

12. Dobrze mu czyni, a nie źle, po wszystkie dni żywota swego.

13. Szuka wełny i lnu, a pracuje ochotnie rękoma swemi.

14. Podobna jest okrętom kupieckim; z daleka przywodzi żywność swoją.

15. I wstaje bardzo rano, a daje pokarm czeladzi swój, a obrok słuszny dziewczkom swym.

16. Obmyśla rolę, i ujmuję ją; z zarobku rąk swoich szczepi winnice.

17. Przepasuje mocą biodra swe, a posila ramiona swoje.

18. Doświadcza, że jest dobra skrętność jój, a nie gaśnie w nocy pochodnia jój.

19. Ręce swoje obraca do kądzieli, a palcami swemi trzyma wrzeciono.

20. Rękę swą otwiera ubogiemu, a ręce swoje wyciąga ku nędznemu.

21. Nie boi się o czeladź swoją czasu sniegu; albowiem wszystka czeladź jój obłoczy się w szatę dwoistą.

22. Kobierce sobie robi; płótno subtelne i szarłat jest odzieniem jój.

23. Znaczny jest w bramach mąż jój, gdy siedzi między starszymi ziemi.

24. Płótno robi, i sprzedaje; także pasy sprzedaje kupcowi.

25. Moc i przystojność jest odzieniem jój; nie frasuje się o czasy przyszłe.

26. Mądrze otwiera usta swe, a nauka miłosierdzia jest na języku jój.

27. Dogląda rządu w domu swym, a chleba próżnując nie je.

28. Powstawszy synowie jój błogosławią jój; także i mąż jój chwali ją,

29. Mówiąc: Wiele niewiast grzecznie sobie poczyniły; ale je ty przechodzisz wszystkie.

30. Omylna jest wdzięczność, i marna piękność; ale niewiasta, która się Pana boi, ta pochwały godna.

31. Dajcie jój z owocu ręki jój, a niechaj ją chwala w bramach uczynki jój.

ECCLSIASTES,

to jest

Kaznodzieja Salomonowy.

ROZDZIAŁ I.

I. Wszystkie rzeczy i pracy ludzkie marnością są 1—3. II. Dlatego, że i sam człowiek nietrwały 4—7. III. i rzeczy, o które się stara, próżne 8—11. IV. Czego wiado-
mością i doświadczeniem potwierdza 12—18.

Słowa kaznodziei, syna Dawidowego, króla w Jeruzalemie.

2. Marność nad marnościami, powiedział kaznodzieja; marność nad marnościami, i wszystko marność.

3. Cóż za pożytek ma człowiek ze wszystkiój * pracy swój, którą prowadzi pod słońcem?

* Kazn. 2, 22. r. 3, 9.

II. 4. Jeden rodzaj przemija, a drugi rodzaj nastaje; lecz ziemia na wieki stoi.

5. Słońce wschodzi, i słońce zachodzi, a spieszy się do miejsca swego, kędy wschodzi;

6. Idzie na południe, a obraca się na północy; wiatr ustawicznie kracząc idzie, a po okęgach swoich wraca się wiatr.

7. Wszystkie rzeki idą do morza, wszakże morze nie wylewa; do miejsca, z którego rzeki płyną, wracają się, aby zaś stamtąd wychodziły.

III. 8. Wszystkie rzeczy są pełne zabaw, a człowiek nie może ich wymówić; oko nie nasyci się widzeniem, a ucho nie napełni się słyszeniem.

9. Co było, jest to, co być ma; a co się teraz dzieje, jest to, co się dzieć będzie, i nie masz nic nowego pod słońcem.

10. Jestżte jaka rzecz, o którejby kto rzec mógł: Wój! to coś nowego? I toć już było za onych wieków, które były przed nami.

11. Nie masz pamiątki pierwszych rzeczy; także téż i potomnych, które będą, nie będzie pamiątki u tych, którzy potem nastaną.

IV. 12. Ja kaznodzieja byłem królem Izraelskim w Jeruzalemie;

13. I przyłożyłem do tego serce swe, abym szukał, i doszedł mądrością swoją wszystkiego, co się dzieje pod niebem. (Tę zabawę trudną dał Bóg synom ludzkim, aby się nią trafil.)

14. Widziałem wszystkie sprawy, które się dzieją pod słońcem, a oto wszystko jest marnością i utrapieniem ducha.

15. Co jest krzywego, nie może być wyprostowane, a niedostatki nie mogą być policzone.

16. Przetoż takim myślał w sercu swém, mówiąc: Otom ja uwielbił i rozszerzył mądrość * nad wszystkich, którzy byli przedemną w Jeruzalemie, a serce moje dostąpiło wielkiój mądrości i umiejętności.

* 1 Król. 3, 12.

17. I przyłożyłem do tego serce moje, abym poznał * mądrość i umiejętność, szaleństwo i głupstwo; alem doznał, iż to jest utrapienie ducha. * Kazn. 2, 12. r. 7, 25.

18. Bo gdzie wiele mądrości, tam jest wiele gniewu; a kto przyczynia umiejętności, przyczynia boleści.

ROZDZIAŁ II.

I. Z doświadczenia pokazuje marność rozkoszy i bogactw świeckich 1—14. II. Mądry pospołu z głupimi giną 15—17. III. Zaden swych rzeczy według woli swój użyć, ani ich, komu chce zostawić nie może 18—23. IV. Do wesolego, w dobrém sumieniu, dóbr swoich używaniu napomina 24—26.

Rzekłem ja do serca mego: Nuże teraz doświadczę cię w weselu, używajże dobrych rzeczy; ale i toć marność.

2. Śmiechowi rzekłem: Szalejesz, a weselu: Cóż to czynisz?

3. Przemyślałem w sercu swém, abym pozwolił winą ciału memu, (serce jednak swoje sprawując mądrością) i abym się trzymał głupstwa dotąd, ażbym obaczył, coby lepszego było synom ludzkim czynić pod niebem, przez wszystkie dni żywota ich.

4. Wielkiem sprawę wykonał; pobudowałem sobie domy, nasadziłem sobie winnic;

5. Naczyliłem sobie ogrodów, i sadów, i naszczepiłem w nich drzew wszelakiego owocu;

6. Pobudowałem sobie stawy ku odwilżaniu przez nie lasu, w którym rośnie drzewo;

7. Nabyłem sobie sług i dziewczek, i miałem czeladź w domu moim; do tego i stada wołów, i wielkie trzody owiec miałem nad wszystkich, którzy byli przedemną w Jeruzalemie.

8. Zgromadziłem téż sobie * srebro i złoto, i klejnoty † od królów i krain. Sporządziłem téż sobie śpiewaków i śpiewaczki, i inne rozkosze synów ludzkich, i muzyczne naczynia rozliczne.

* 1 Król. 10, 27. † 1 Król. 9, 28. r. 10, 14, 21, 22.

9. A tak stałem się wielkim i możniejszym nad wszystkich, którzy byli przedemną w Jeruzalemie; nadto mądrość moja zostawała przy mnie.

10. A wszystkiemu, czego pożądały oczy moje, nie zabraniałem im, anim odmawiał sercu memu żadnego wesela; ale serce moje weseliło się ze wszystkiój pracy mojój. A toć był dział mój ze wszystkiój pracy mojój.

11. Lecz gdy m się obejrzał na wszyst-

kie sprawy swoje, które czyniły ręce moje, i na prace, którem podejmował pracując: oto wszystko marność, i utrapienie ducha, i niemasz nic pożytecznego pod słońcem.

12. Przetoż obróciłem się do tego, abym się przypatrywał mądrości, i szaleństwu, i głupstwu; (bo cóżby człowiek czynił ten, który nastanie po królu? to, co już inni czynili.)

13. I obaczyłem, iż jest pożyteczniejsza mądrość niżeli głupstwo, tak jako jest pożyteczniejsza światłość, niżeli ciemność.

14. Mądry ma oczy * w głowie swój, ale głupi w ciemnościach chodzi; a wszakżem poznał, że jednakie przygody na wszystkich przychodzą. * Przyp. 17, 24. Kazn. 8, 1.

II. 15. Dlatego rzekł w sercu mojem: Mali mi się tak dziać, jako się głupiemu dzieje, przeczczem go ja tedy mądrością przeszedł? Przetożem rzekł w sercu mojem: I toć jest marność.

16. Albowiem nie na wieki będzie pamiętki mądrego i głupiego, dlatego, iż to, co teraz jest, we dni przyszłe wszystkiego zapomną; a jako umiera mądry, tak i głupi.

17. Przetoż mi żywot omierzył; bo mi się nie podoba żadna rzecz, która się dzieje pod słońcem; albowiem wszystkie są marnością, i utrapieniem ducha.

III. 18. Nawet omierza mi i wszystka praca moja, którąm podejmował pod słońcem, przeto, że ja zostawić muszę człowiekowi, który nastanie po mnie.

19. A kto wie, będzie mądrym, czyli głupim? a wszakże będzie panował nad wszystką pracą moją, którąm prowadził, i w którejm był mądry pod słońcem. Aleć i to marność.

20. I przypadłem na to, abym zwątpił w sercu mojem o wszystkiój pracy, którąm się mądrze bawił pod słońcem.

21. Nie jeden zaiste człowiek pracuje mądrze, i umiejętnie, i sprawiedliwie; a wszakże to innemu, który nie robił na to, za dział zostawi. I toć marność i wielka bieda.

22. Bo cóż ma człowiek ze wszystkiój pracy swój, i z usiłowania serca swego, które podejmuje pod słońcem?

23. Ponieważ wszystkie dni jego są bolesne, a zabawa jego jest frasuńek, tak iż i w nocy nie odpoczywa serce jego. I toć jest marność.

* Ijob. 14, 1.

IV. 24. Izali nie lepsza człowiekowi, aby jadł * i pił, i dobrze uczynił duszy swojej z pracy swojej? ale moi widział, że i to z ręki Bożej pochodzi.

* Kazn. 3, 12. 13. r. 5, 17, 18.
25. Albowiem któżby słuszniej miał jeść, i pożywać tego nad mię?

26. Bo człowiekowi, który mu się podobą, daje mądrość, umiejętność, i wesele; ale grzesznikowi daje frasunek, aby zbierał i zgromadzał, coby zostawił temu, który się podobą Bogu. I toć jest marność, a utrapienie ducha.

ROZDZIAŁ III.

I. Odmiany spraw ludzkich zawisnęły od woli i rozkazu Bożego, od wieków ułożonego 1—15. II. Z niesprawiedliwością i niepewnością spraw marność rzeczy ludzkich ukazana 16—22.

Każda rzecz ma swój czas, i każde przedsięwzięcie ma swój czas pod niebem.

2. Jest czas rodzenia i czas umierania; czas sadzenia, i czas wycinania tego, co sadzono;

3. Czas zabijania, i czas leczenia; czas rozwalania, i czas budowania;

4. Czas płaczu, i czas śmiechu; czas smutku, i czas skakania;

5. Czas rozrzucania kamieni, i czas zbierania kamieni; czas obłapiania, i czas oddalenia się od obłapiania;

6. Czas szukania, i czas stracenia; czas chowania, i czas odrzucenia;

7. Czas rozdzierania, i czas zszywania; czas milczenia, i czas mówienia;

8. Czas miłowania, i czas nienawidzenia; czas wojny, i czas pokoju.

9. Cóż tedy ma ten, co pracuje, z tego, około czego pracuje?

10. Widziałem pracę, którą dał Bóg synom ludzkim, aby się nią bawili.

11. Wszystko dobrze czyni czasu swego; owszem i żadość świata dał do serca ich, choć człowiek dzieła tego, które Bóg sprawuje, ani początku, ani końca nie dochodzi.

12. Stąd wiem, że nie lepszego nie mają, jedno aby się weselili, a czynili dobrze za żywota swego.

13. Acz i to, gdy każdy człowiek je i pije, i używa dobrze wszystkiiej pracy swojej, jest dar Boży.

14. Wiem i to, że cokolwiek Bóg czyni, trwa na wieki; i że się do tego nie może przydać, ani z tego co ująć; a czyni to Bóg, aby się bali oblicza jego.

15. To, co było, teraz * jest, a co

będzie, już było; albowiem Bóg odnawia to, co przeminęło.

* Kazn. 1, 9.

II. 16. Nadto jeszcze widział pod słońcem na miejscu sądu niepobożność, a na miejscu sprawiedliwości niesprawiedliwość.

17. I rzekłem w sercu swém: Sprawiedliwego i niezbożnego Bóg sądzić będzie; bo czas każdemu przedsięwzięciu i każdej sprawy tam będzie.

18. Nadto rzekłem w sercu swém o sprawie synów ludzkich, że im Bóg okazał, aby wiedzieli, że są podobni bydłu.

19. Bo przypadek synów ludzkich, i przypadek * bydła, jest przypadek jednaki. Jako umiera ono, tak umiera i ten, i ducha jednakiego wszyscy mają, a nie ma człowiek nie więcej nad bydło; bo wszystko jest marność.

* Ps. 49, 13.

20. Wszystko to idzie na jedno miejsce; a wszystko jest z prochu, i wszystko się zaś w proch * obraca.

* 1 Moj. 3, 19. Ps. 146, 4.

21. A któż wie, że duch synów ludzkich wstępuje w górę? a duch bydłecy, że zstępuje pod ziemię?

22. Przetoż obaczyłem, że człowiekowi nie masz nic lepszego, jedno weselić się z pracy swjej, gdyż to jest dzieło jego; albowiem któż go do tego przywiedzie, aby poznał to, co ma być po nim?

ROZDZIAŁ IV.

Znowu przykłady marności przywodzi. I. Bogaci uciśkają ubogich 1—3. II. Dowcipni zazdrości podlegają 4. III. Inni kochają się w próżnowaniu 5. 6. IV. w łakomstwie 7. 8. V. w możności 9—12. VI. w chęci poddanych 13. 14. VII. Chwała Boża przystojnie ma być odprawiana 15—17.

Potemem się obrócił i ujrzałem wszystkie uciski, które się dzieją pod słońcem, a oto widziałem lży uciśnionych, którzy nie mają pocieszyciela, ani mocy, aby uszli rąk tych, którzy ich ciemiężą; a nie mają, mówię, pocieszyciela.

2. Dlatego ja umarłych, którzy już zeszl, więcej chwalił, niżeli żywych, którzy jeszcze aż dotąd żyją.

3. Owszem szczęśliwy jest nad tych obydwóch ten, który jeszcze nie był, który nie widział nic złego, które się dzieje pod słońcem.

II. 4. Bom widział, że wszelaka praca i każde dzieło dobre jest ku zazdrości jednych drugim. I toć jest marność i utrapienie ducha.

III. 5. Głupi składa ręce swe, a je ciało swoje.

6. Lepsza jest pełna * garść z pokojem, niżeli obie garści pełne z pracą i z udreńczeniem ducha. *Przyp.15,16.

IV. 7. Znowu obróciwszy się ujrzałem drugą marność pod słońcem.

8. Jest kto samotny, niemając żadnego, ani syna, ani brata, a wždy niemasz końca * wszelakięj pracy jego, ani oczy jego mogą się nasycić bogactwem. Nie myśli: Komuż ja pracuję, tak że i żywotowi swemu ujmuję dobrego. I toć jest marność, i ciężkie udreńczenie. *Ps.39,7.

V. 9. Lepiej jest we dwóch być, niż jednemu; mają zaiste dobry pożytek z pracy swojej.

10. Bo jeżeli jeden upadnie, drugi podźwignie towarzysza swego. A tak biada samotnemu, gdyby upadł! bo nie ma drugiego, coby go podźwignął.

11. Także będałi dwaj społu leżeć, zagrzeją się; ale jeden jakoż się zagrzeje?

12. Owszem jeżeliby kto jednego przemagał, dwaj mu się zastawia; a sznur troisty nie łącno się zerwie.

VI. 13. Lepszy jest chłopiec ubogi a mądry, niżeli król stary a głupi, który już nie umie przyjmować napominania.

14. Bo * ów z więzienia wychodzi, aby królował, a ten i w królestwie swoim zubożeć † może. *1 Moj.41,40. 1 Sam.16,13. 1 Król.12,20. †2 Król.25,3. 2 Kron.33,11.

VII. 15. Widziałem wszystkich żyjących, którzy chodzą pod słońcem, że przedstawiali z chłopięciem, potomkiem onego, który miał nastąpić na królestwo po nim.

16. Nie było końca niestatkwom wszystkim ludu, którykolwiek był przed nimi; nie będąc się potomkowie cieszyć z niego. A tak i to jest marność, i * utrapienie ducha. *Kazn.1,14.

17. Strzeż nogi twojęj, gdy idziesz do domu Bożego, a bądź skłonniejszym ku słuchaniu, niżeli ku dawaniu ofiar ludzi głupich; boć oni nie wiedzą, że źle czynią.

ROZDZIAŁ V.

Nauca I. Bogu śluby oddawać 1—6. II. ubogich nie krzywdzić 7. 8. III. łakomym nie być 9—16. IV. w bojaźni Bożej dóbr pożywać 17—19.

Nie bywaj porywezy do mówienia, ani serce twoje prędkie na wymówienie słowa przed obliczem Bożem, albowiem Bóg jest na niebie, a ty na ziemi; przeto niech słów twoich * mało będzie.

*Przyp.10,19. Mat.6,7. Jak.1,19.

2. Bo jako sen przychodzi z wielkięj pracy, tak głos głupiego z wielu słów.

3. Gdy co * Bogu poślubisz, nie omieszkiwaj tego oddać, boć mu się głupi nie podobają; cokolwiek poślubisz, oddaj. *5 Moj.23,1. Ps.76,12.

4. Lepiej jest nie ślubować, niżeli poślubiwszy co, nie oddać.

5. Nie dopuszczaj ustom twoim, aby do grzechu przywodziły ciało twoje, ani mów przed aniołem, że to jest błąd. Przecząz masz Boga gniewać mową swą, któryby wniwecz obrócił sprawę rąk twoich?

6. Bo gdzie jest wiele snów, tam i marność i słów wiele; ale się ty Boga bój.

II. 7. Jeżeli ucisk ubogiego, i zatrzymanie sądu i sprawiedliwości ujrzysz w której krainie, nie dziwuj się temu; bo wyższy wysokiego upatruje, a jeszcze wyżsi są nad nimi.

8. Zabawa koło ziemi ma pierwsze miejsce u wszystkich; i król roli służy.

III. 9. Kto miłuje pieniądze, nie nasyci się pieniędzy, a kto miłuje bogactwa, nie będzie miał pożytku. I toć jest marność.

10. Gdzie wiele majetności, wiele bywa tych, co ją jedzą. Cóż tedy za pożytek panu z tego? jedno że na nie patrzy oczyma swemi.

11. Słodki jest sen pracowitemu, chociaż mało, chociaż wiele jadł; ale nasycenie bogatego spać mu nie dopuści.

12. Jest ciężka bieda, którąm widział pod słońcem; bogactwa * zachowane na złe pana swego. *Ijob.20,20.

13. Bo takowe bogactwo złą sprawą giną, a syn, którego spłodzi, nie będzie miał nic w rękach swych.

14. Jako nagi wyszedł z żywota matki swojej, * tak się wraca, jako był przyszedł, a nie odnosi nic z pracy swojej, coby miał wziąć w rękę swoje. *Ijob.1,21. 1 Tym.6,7.

15. A tak i toć jest ciężka bieda, że jako przyszedł, tak odejdzie. Cóż tedy za pożytek, że na wiatr pracował?

16. Dotego, że po wszystkie dni swoje w ciemności jadał z wielkim kłopotem, z boleścią i z gniewem.

IV. 17. Toć jest, com ja obaczył, że dobra i osobiwa rzecz jest, jeść i pić, i używać * dobrego ze wszystkięj pracy swęj, którą człowiek podejmuje pod słońcem po wszystkie dni żywota swego, które mu dał Bóg; albowiem to jest dział jego. *Kazn.2,24. r.3,22.

18. A któremukolwiek człowiekowi dał Bóg majątność i bogactwo, i dał mu w moc, aby ich używał, i odbierał dział swój, a weselił się z pracy swojej: to jest dar Boży.

19. Bo nie będzie wiele pamiętał na dni żywota swego; przeto, że mu Bóg życzy wesela serca jego.

ROZDZIAŁ VI.

I. Łakomych ludzi biedy wylicza 1—6. II. Mądrych z głupimi względem marności żywota porównywa 7—12.

Jest złe, którem widział pod słońcem, a jest ludziom zwyczajne.

2. Gdy któremu człowiekowi Bóg dał bogactwa, i majątność, i sławę, tak że na niczem nie schodzi duszy jego, czegokolwiek żąda, jednak nie daje mu Bóg mocy pożywać tego: ale obcy człowiek pożera je. Toć jest marność i bieda ciężka.

3. Jeżeli kto spłodził sto synów, a żyłby wiele lat, i przedłużyłyby się dni lat jego, a jeźliby dusza jego nie była nasycona dobrém, a nie miałyby ani pogrzebu: powiadam, że lepszy jest martwy płód, niżeli on.

4. Bo ten próżno przyszedłszy do ciemności odchodzi, a ciemnościami imię jego okryte bywa.

5. Owszem, słońca nie widział, i nie nie poznaje; a tak odpocznienie lepsze ma, niżeli ów.

6. A choćby też żył przez dwa tysiące lat, a dobegoby nie użył, azaż do jednego miejsca wszyscy nie idą?

II. 7. Wszystka praca człowiecza jest dla gęby jego, a wszakże dusza jego nie może się nasycić.

8. Albowiem co ma więcéj mądry nad głupiego? albo co ma więcéj ubogi, który sobie umie poczynać między ludźmi?

9. Lepiej jest co oczyma widzieć, niżeli tego żądać; ale i to marność i utra-pienie ducha.

10. Czemkolwiek kto jest, już tak nazwano imię jego; i wiadomo było, że człowiekiem być miał, i że się nie może sądzić * z mocniejszym nad się.

* Ijob.4,17. r.9,2,3. r.25,4.

11. Ponieważ tedy wiele rzeczy jest, które rozmnażają marność, cóż z nich za pożytek ma człowiek?

12. Albowiem któż wie, co jest dobrego człowiekowi w tym żywocie po

wszystkie dni żywota marności jego, które jako * cień pomijają? Albo kto oznajmi człowiekowi, † co po nim będzie pod słońcem?

* Ps.144,4. † Kazn.8,7.

ROZDZIAŁ VII.

Rozkazuje. I. o dobrą sławę się starać. 1. II. w domu żałoby bywać 2—4. III. strofowania przyjmować 5—8. IV. Popędliwym nie być 9. V. Przeciwno Bogu nie szemrać, mądrości nabywać 10—15. VI. zbytku się wystrzegać 16—30.

Lepsze jest imię * dobre, niżeli maść wyborna; a dzień śmierci, niż dzień narodzenia.

* Przyp.22,1.

II. 2. Lepiej iść do domu żałoby, niż iść do domu biesiady, przeto, iż tam widzimy koniec każdego człowieka, a żyjący składa to do serca swego.

3. Lepszy jest smutek, niżeli śmiech; bo przez smutek twarzy naprawia się serce.

4. Serce mądrych w domu żałoby; ale serce głupich w domu wesela.

III. 5. Lepiej jest słuchać gromienia mądrego, niżeli słuchać pieśni głupich.

6. Bo jaki jest trzask ciernia * pod garncem, tak jest śmiech głupiego; i toć jest marność.

* Ps.58,10.

7. Zaiste ucisk przywodzi * mądrego do szaleństwa, a dar zaślepia serce.

* 5 Moj.16,19.

8. Lepsze jest dokończenie rzeczy, niżeli początek jéj; lepszy jest człowiek cierpliwego ducha, niż ducha wyniosłego.

IV. 9. Nie bądź porywczy w duchu twym do gniewu; bo gniew * w zanadru głupich odpoczywa.

* Przyp.14,17.

V. 10. Nie mów: Cóż to jest, że dni pierwsze lepsze były, niż terazniejsze? Bobyś się o tém nie mądrze pytał.

11. Dobra jest mądrość przy majątności, i jest pożyteczna tym, którzy widzą słońce.

12. Albowiem pod cieniem mądrości, i pod cieniem srebra odpoczywa człowiek, a wszakże przedniejsza jest umiejętność mądrości; bo przynosi żywot tym, którzy ją mają.

13. Przypatrz się sprawie Bożej; bo któż może wyprostować, co on skrzywi?

14. W dzień dobry zażywaj dobra, a w dzień zły miej się na pieczy: boć ten uczynił Bóg przeciwko owemu, dlatego, aby nie doszedł człowiek tego, co nastanie po nim.

15. Tom wszystko widział za dni marności mojej: Bywa sprawiedliwy, który ginie z sprawiedliwością swoją; także

bywa niebożnik, który długo żyje we złości swojej.

VI. 16. Nie bądź nazbyt sprawiedliwym, ani nazbyt * mądrym; przeczebyś miał do zguby przychodzić?

* Rzym. 11, 20.

17. Nie bądź nader niepobożnym, ani nazbyt głupim; przeczebyś miał umrzeć przed czasem swoim?

18. Dobra jest, abyś się owego trzymał, a tego się nie puszczał; kto się boi Boga, uchodzi tego wszystkiego.

19. Mądrość umacnia mądrego więcej, niżeli dziesięć książąt, którzy są w mieście.

20. Zaiste nie masz * człowieka sprawiedliwego na ziemi, któryby czynił dobrze, a nie grzeszył.

* 1 Król. 8, 46. 2 Kron. 6, 36. Przyp. 20, 9. 1 Jan. 1, 8.

21. Nie do wszystkich też słów, które mówią ludzie przykładaj serca twego; i niech cię to nie obchodzi, choćiby i sługa twój złorzeczył.

22. Boć wie serce twoje, żeś i ty częstokroć drugim złorzeczył.

23. Wszystkiemu tego doświadczył mądrością, i rzekłem: Będę mądrym; aleć się mądrość oddaliła odemnie.

24. A co dalekiego, i co bardzo głębokiego jest, któż to znajdzie?

25. Wszystkom ja przeszedł myślą swoją, * abym poznał i wybadał się, i wynalazł mądrość i rozum, a żebym poznał niebożność, głupstwo, i błąd, i szaleństwo.

* Kazn. 1, 17.

26. I znalazłem rzecz gorciejszą nad śmierć, to jest, taką niewiastę, której serce jest * jako sieci i sidło, a ręce jej jako pęta. Kto się Bogu podoba, wolny będzie od niej; ale grzesznik będzie od niej pojmany.

* Przyp. 5, 3. r. 6, 24.

27. Otom to znalazł, (mówi kaznodzieja,) stosując jedno z drugim, abym doszedł umiejętności.

28. Czego zaś nad to szukała dusza moja, tędym nie znalazł. Męża jednego z tysiąca znalazłem; alem niewiasty między temi wszystkimi nie znalazł.

29. To tylko obacz, com znalazł, że stworzył Bóg człowieka * dobrego; ale oni udali się za rozmaitemi myślami.

* 1 Moj. 1, 27.

30. Któż może z mądrym porównać? a kto może wyłożyć każdą rzecz?

ROZDZIAŁ VIII.

I. Zaleca mądrość 1. II. Radzi przełożonych słuchać 2—5. III. o przyszłe rzeczy się nie frasować 6—13. IV. wesolęm sercem i z dobrem sumieniem pracy rąk swych zażywać 14—17.

Mądrość człowieka oświeca * oblicze jego, a hardość twarzy jego odmienia.

* Przyp. 17, 24.

II. 2. Jać radzę, abyś wyroku królewskiego * przestrzegał a wszakże według przysięgi Bożej.

* Przyp. 24, 21.

3. Nie skwapiaj się odejść od oblicza jego, ani trwaj w uporze; albowiem cobykolwiek chciał, uczyniłciby.

4. Bo gdzie słowo królewskie, tam i moc jego: a któż mu rzecze: Co czynisz?

5. Kto strzeże przykazania, nie uzna nie złego; i czas i przyczyny zna serce mądrego.

III. 6. Albowiem wszelki zamysł ma czas i przyczyny; aleć wielka bieda trzyma się człowieka,

7. Że nie wie, co ma być; bo kiedy się co stanie, któż mu * oznajmi?

* Kazn. 6, 12.

8. Nie masz człowieka, coby miał moc nad żywotem, żeby zahamował duszę, ani ma mocy nade dniem śmierci; ani ma, czémby się bronił w tym boju, ani wyswobodzi niebożnego niepobożność.

9. Tom wszystko widział, gdym przyłożył serce swoje do tego wszystkiego, co się pod słońcem dzieje; widziałem ten czas, którego panuje człowiek nad człowiekiem na jego złe.

10. Tędym widział niebożnych pogrzebionych, że się zaś nawrócili; ale którzy z miejsca świętego odeszli, przyszli w zapamiętanie w oném mieście, w którym dobrze czynili. I toć jest marność.

11. Bo iż nie zaraz wychodzi dekret na złe sprawy, przetoż na tém jest wszystko serce synów ludzkich, aby czynili złe rzeczy.

12. A chociaż grzesznik sto kroć złe czyni, i odwłacza mu się, wszakże ja wiem, że dobrze będzie bojącym się Boga, którzy się boją oblicza jego.

13. Ale niebożnemu nie dobrze będzie, ani się przedłużą dni jego, owszem pomija jako * cień, przeto, iż się nie boi oblicza Bożego.

* Ps. 144, 4.

IV. 14. Jest też marność, która się dzieje na ziemi, że bywają sprawiedliwi, którym się tak powodzi, jakoby czynili uczynki niepobożnych; zasię bywają niepobożni, którym się tak powodzi, jakoby

czynili uczynki sprawiedliwych. Przetożem rzekł: I toć jest marność.

15. A tak chwaliłem * wesele, przeto, iż niemasz nic lepszego człowiekowi pod słońcem, jedno jeść, i pić, i weselić się, a iż mu jedno to zostaje z pracy jego po wszystkie dni żywota jego, które mu Bóg dał pod słońcem. *Kazn.2,24. r.3,12.

16. A chociażem udał serce swe na to, abym doszedł mądrości, i zrozumiał kłopoty, które się dzieją na ziemi, dla których człowiek ani we dnie ani w nocy nie śpi:

17. A wszakże widziałem przy każdym uczynku Bożym, że nie może człowiek doścignąć sprawy, która się dzieje pod słońcem. Starać się człowiek chcąc tego dojsć, ale nie dochodzi; owszem choćby rzekł mądry, że się chce dowiedzieć, nie będzie mógł znaleźć.

ROZDZIAŁ IX.

I. Wszyscy ludzie przygodom jednakowo podlegają 1—9.
II. Upomnienie do pilnego odprawiania wezwania swego 10. III. Człowiek nie ma w mocy swęj rzeczy potocznych, i okoliczności ich 11—18.

Zaprawdę to wszystko uważał w sercu swém, abym to wszystko objaśnił, że sprawiedliwi i mądrzy z sprawami swemi są w rękach Bożych, a iż ani miłości, ani nienawiści nie zna człowiek ze wszystkich rzeczy, które są przed obliczem jego.

2. Wszystko się dzieje jednakowo wszystkim: jednoż przychodzi na sprawiedliwego i niezbożnego, na dobrego i na czystego i nieczystego, na ofiarującego i na tego, który nie ofiaruje; na dobrego, i na grzesznego, na przysiegającego, i na tego, co się przysięgi boi.

3. A toć jest najgorsza między wszystkim, co się dzieje pod słońcem, iż jednoż przychodzi na wszystkich; a owszem, że serce synów ludzkich pełne jest złego, a iż głupstwo trzyma się serca ich za żywota ich, a potem idą do umarłych.

4. Albowiem ktokolwiek się towarzyszy ze wszystkimi żywymi, ma nadzieję. (Gdyż i pies żywy lepszy jest, niż lew zdechły;)

5. Boć ci, co żyją, wiedzą, że umrzeć mają; ale umarli * o niczém nie wiedzą, i nie mają więcej żadnej zapłaty, gdyż w zapamiętanie przyszła pamiętka ich. *Ijob.14,21.

6. Owszem i miłość ich, i zazdrość

ich i nienawiść ich już zginęła, a nie mają więcej działu na wieki we wszystkim, co się dzieje pod słońcem.

7. Idźże tedy, jedź z radością chleb twój, a pij z dobrą myślą wino twoje; albowiem już wdzięczne są Bogu sprawy twoje.

8. Na każdy czas niech będą szaty twoje białe, a olejku na głowie twojej niech się nie przebiera.

9. Zażywaj żywota z żoną, którąś umiłował, po wszystkie dni żywota marności twojej, któreś dał Bóg pod słońcem po wszystkie dni marności twojej; boć ten jest dział twój w żywocie twoim i w pracy twojej, którą podejmujesz pod słońcem.

II. 10. Wszystko, co przedsięwzięcie ręką twoją do czynienia, czyn według możliwości twojej, albowiem niemasz żadnej pracy, ani myśli, ani umiejętności, ani mądrości w grobie, do którego ty idziesz.

III. 11. Potém obróciwszy się ujrzałem pod słońcem, że bieg nie jest w mocy prędkich, ani wojna w mocy męźnych, ani żywność w mocy mądrych, ani bogactwo w mocy roztropnych, ani łaska w mocy pomyślnych; ale czas i * trafenek wszystko przynosi. *Kazn.3,1.

12. Bo człowiek nie wie czasu swego; ale jako ryby, które bywają łowione siecią szkodliwą, i jako ptaki łapane bywają sidłem: tak ułowieni bywają synowie ludzcy we zły czas, gdy na nie nagle przypada.

13. Nadto widziałem i tę mądrość pod słońcem, która jest wielka u mnie:

14. Miasto małe, a w niem ludzi mało, przeciw któremu przyciągnął król moźny, i obległ je, i usypał przeciwko niemu wały wielkie;

15. I znalazł się w niem mąż ubogi mądry, który wybawił miasto ono mądrością swoją: choć nikt nie wspomniął na onego męża ubogiego.

16. Przetożem ja rzekł: Lepsza jest mądrość, niżeli moc, aczkolwiek mądrość onego ubogiego była wzgardzona, i słów jego nie słuchali.

17. Słów ludzi mądrych spokojnie słuchać należy, raczej niż krzyku panującego między głupimi.

18. Lepsza jest mądrość niż oręż wojenne; ale jeden grzesznik psuje wiele dobrego.

ROZDZIAŁ X.

I. Głupstwo rzecz sprosna 1—4. Pospolicie głupich szanują, a mądrymi pogardzają 5—15. III. Zwierchność niemądra zguba, mądra ozdoba ziemi 16. 17. IV. Takiej nie złorzeczyć 18—20.

Jako muchy zdechłe zasmradzają i psują olejek aptekarski: tak człowieka z mądrości i z sławy zacnego trochę głupstwa oszpeca.

2. Serce mądrego jest po prawej stronie jego; ale serce głupiego po lewej stronie jego.

3. I na ten czas, gdy głupi drogą idzie, serce jego niedostatek cierpi; bo pokazuje wszystkim, że głupim jest.

4. Jeźliby duch panującego powstał przeciwko tobie, nie opuszczaj miejsca twego; albowiem pokora wstręt czyni grzechom wielkim.

II. 5. Jest złe, którem widział pod słońcem, to jest, błąd, który pochodzi od zwierchności:

6. Że głupi wywyższani bywają w godności wielkiej, a bogaci w mądrość nisko siadają;

7. Widziałem sługi na koniach, a książąt chodzących piechotą jako sługi.

8. Kto kopie dół, sam weń wpada; a kto rozrzuca płot, wąż go ukąsi.

*Ps.7,16. Ps.9,16. Ps.10,2. Ps.57,7. Przyp.26,27.

9. Kto przenosi kamienie, urazi się niemi; a kto łupie drwa, niebezpieczeń jest od nich.

10. Jeźliże się stępi żelazo, a nie naostrzyły ostrza jego, tedy mocy przyłożyć musi; ale to daleko lepiej mądrość sprawić może.

11. Jeźli ukąsi wąż przed zaklęciem, nie nie pomogą słowa zaklinacza.

12. Słowa ust mądrego są wdzięczne; ale wargi głupiego pożerają go.

13. Początek słów ust jego głupstwo, a koniec powieści jego wielkie błazństwo.

14. Bo głupi wiele mówi, choć nie wie ten człowiek, co ma być. Albowiem któż mu *oznajmi, co po nim nastanie?

*Kazn.6,12. r.8,7.

15. Głupi pracują aż do ustania, a przecie nie mogą dojść do miasta.

III. 16. Biada tobie, ziemio! której król jest dziecięciem, i której książęta rano biesiadują.

17. Błogosławionaś ty, ziemio! której król jest synem zacnych, a której książęta czasu słusznego jadają dla posilenia, a nie dla opilstwa.

IV. 18. Dla lenistwa się dach pochyła, a dla osłabiających rąk przecieka dom.

19. Dla uweselenia gotują uczyty, i wino rozwesela żywot; ale pieniądze do wszystkiego dopomagają.

20. Ani w myśli *twojej królowi nie złorzecz, ani w skrytym pokoju twoim nie przeklinaj bogatego; albowiem i ptak niebieski doniosłby ten głos; a to, co ma skrzydła, objawiłoby powieść twoję.

*2 Moj.22,28.

ROZDZIAŁ XI.

I. Upomina do szczodroblowości przeciwko ubogim 1—6. II. Radzi w największych uciechach na śmierć i sąd Boży pamiętać 7—10.

Poszczaj chleb twój po wodzie; bo po wielu dniach znajdziesz go.

2. Daj część siedmiom albo ośmiom; bo nie wiesz, co złego będzie na ziemi.

3. Gdy się napełniają obłoki, deszcz na ziemię wypuszczają; a gdy upada drzewo na południe, albo na północ, na którémkolwiek miejscu upadnie to drzewo, tam zostanie.

4. Kto upatruje wiatr, nigdy nie będzie siał; a kto się przypatruje obłokom, nie będzie żał.

5. Jako ty nie wiesz, *która jest droga wiatru, i jako się zrastają kości w żywocie brzemiennej: tak nie wiesz sprawy Bożej, który wszystko czyni. *Jan.3,8.

6. Poranu się nasienie twoje, a w wieczór nie dawaj odpoczynku ręce twojej, gdyż ty nie wiesz, co jest lepszego, toli, czy owo, czyli też oboje jednak dobre.

II. 7. Zaprawdę wdzięczna jest światłość, i miła rzecz oczom widzieć słońce.

8. A wszakże, choćby przez wiele lat żył człowiek, a przez te wszystkie weseliłby się, tedy przywiódłszy sobie na pamięć dni *ciemności, jako ich wiele będzie, cokolwiek przeszło, uzna być marnością.

*Job.10,21.

9. Przetoż wesel się, młodzieńcze! w młodości twojej, a niech używa dobrej myśli serce twoje za dni młodości twojej, a chodź drogami serca twego, i według zdania oczu twoich; ale wiedz, że cię dla tego wszystkiego Bóg na sąd przywiedzie.

10. A tak oddal gniew od serca twego, i odrzuć złość od ciała twego, gdyż dzieciństwo i młodość są marnością.

ROZDZIAŁ XII.

I. W młodości na Boga, na śmierć, i na starość pamiętać każe 1. 2. II. Trudności starości wylicza 3—7. III. Pokazawszy ludzkich rzeczy marność, do bojaźni Bożej upomina 8—14.

Pamiętaj tedy na stwórcy swego we dni młodości twojej, pierwój niżeli nastaną złe dni, i nadejdą lata, o których rzeczesz: Nie podobają mi się.

2. Pierwój niż się zaćmi słońce, i światło, i miesiąc, i gwiazdy, a nawróca się obłoki po dżdżu.

II. 3. W dzień, którego się poruszają stróże domowi, i zachwieją się mężowie duży i ustaną melący, przeto, iż ich mało będzie, i zaćmią się wyglądający oknami;

4. I zawrą się drzwi z dworu z słabym głosem melcia; i powstanie na głos ptaszy, i ustaną wszystkie córki śpiewające.

5. Nawet i wysokiego miejsca bać się będą, i będą się lękać na drodze, gdy zakwitnie migdałowe drzewo, także i szarańcza będzie mu ciężka, i żądza go omiśnie; bo człowiek idzie do domu wiecznego, a płaczący po ulicach chodzić będą.

6. Pierwój niż się przerwie sznur srebrny, i niż się stłucze czasza złota, a rozsypie się wiadro nad źródłem, a skruszy się koło nad studnią;

7. I wróci się * proch do † ziemi,

jako przedtem był, a duch wróci się do Boga, który ** go dał.

* 1 Moj. 2, 7. † 1 Moj. 3, 19. Ps. 146, 4. ** 2 Moj. 2, 7.

III. 8. Marność nad marnościami, mowi * kaznodzieja, a wszystko marność.

* Kazn. 1, 2.

9. A czém więcej kaznodzieja był mędrszym, tém więcej nauczał umiejętności ludu, a rozważał, i wywiadywał się, i składał * wiele przypowieści.

* 1 Król. 4, 32.

10. Starał się kaznodzieja, jakoby znalazł powieści wdzięczne, i napisał, co jest dobrego, i słowa prawdziwe.

11. Słowa mądrych podobne ościom, i podobne gwoździom bitym; słowa tych, którzy je złożyli, podane są od pasterza * jednego.

* Ps. 23, 1. Iz. 40, 11. Ezech. 34, 22. Jan. 10, 11. Żyd. 13, 20. 1 Piotr. 2, 25.

12. A tak, synu mój! z tych słów się dostatecznie upomnieć możesz; albowiem składaniu wielu ksiąg końca nie masz, a wiele czytać, jest spracowanie ciała.

13. Suma wszystkiego, coś słyszał: Boga się bój, a przykazań jego przestrzegaj, bo na tém człowiekowi wszystko zależy;

14. Ponieważ każdy uczynek, i każda rzecz * tajną, lub dobrą, lub złą, Bóg na sąd przywiedzie.

* 2 Kor. 5, 10.

Pieśń nad pieśniami Salomonowa.

ROZDZIAŁ I.

I. Kościół sobie żyćzy z Panem Chrystusem być złączony 1—4. II. Napomina, aby się drudzy niepozorna jego postawą nie gorszyli 5—17.

1. Pieśń najprzedniejsza z pieśni Salomonowych.

2. Niech mię pocałuje pocałowaniem ust swoich; albowiem lepsze * są miłości twoje niż wino.

* Pieśń. 4, 10.

3. Dla wonności wyborne są maści twoje; imię twoje jest jako olejek rozlany; przetoż cię panienki umiłowały.

4. Pociągnijże mię, a pobieżymy za tobą. Wprowadził mię król do pokojów swoich; przetoż się w tobie radować i weselić będziemy, wspominać będziemy miłości twoje raczej niż wino; bo uprzejmi miłują cię.

II. 5. Czarnameci, alem wdzięczna, o córki Jeruzalemskie! Jestem jako na-

mioty Kedarskie, jako opony Salomonowe.

6. Nie patrzajcie na mię, zem jest śniada; bo mię opaliło słońce. Synowie matki mojej rozpaliwszy się przeciwko mnie, postanowili mię, abym strzegła winnic; a winnicy mojej, którym miałam, nie strzegłam.

7. Oznajmijże mi ty, którego miłuje dusza moja, gdzie pasiesz? gdzie trzodzie dajesz odpoczywać w południe? albowiem przeczębym miała być jako obłąkana przy trzodach towarzyszków twoich?

8. Jeżeli nie wiesz, o najpiękniejsza między niewiastami! wynijdźże śladem trzody, a paś kózlatka twoje przy budach pasterzy.

9. Przyrównyвам cię, o przyjaciółko moja! jeździe w wozach Faraonowych.

10. Jagody lica twego klejnotami są ozdobione, a szyja twoja łańcuchami.

11. Naczyniemyć klejnotów złotych z nakrapianiem srebrném.

12. Dotąd, pokąd król jest u stołu, szpikanard mój wydaje wonność swoje.

13. Jako snopek myrry jest mi miły mój na piersiach moich odpoczywający.

14. Miły mój jest mi jako grono cyprowe na winnicach, w Engaddy.

15. O jakoś ty piękna, przyjaciółko moja, o jakoś ty piękna! oczy twoje jako oczy * gołębiczy. *Pieśń.4.1. r.5.12.

16. O jakoś ty jest piękny, miły mój! i jako wdzięczny! nawet i to łoże nasze zieleni się.

17. Balki domów naszych są cedrowe, a stropy nasze jodłowe.

ROZDZIAŁ II.

I. Oblubieniec zacość swoją, i oblubienicy swój opowiada 1. 2. II. Oblubienica go zaleca 3. III. i wszystko, co ma dobrego, onemu przyznaje 4—15. IV. Z społeczności jego się przechwala 16. 17.

Jam jest jako róża Sarońska, a lilija przy dolinach.

2. Jako lilija między cierniem, tak przyjaciółka moja między pannami.

II. 3. Jako jabłoń między drzewem leśném, tak miły mój między młodzieńcami. Pragnęłam siedzieć w cieniu jego, i siedzę; bo owoc jego słodki jest ustom moim.

III. 4. Wprowadził mię w dom wina, mając za chorągiew miłość przeciwko mnie.

5. Oczerstwiście mię temi faszami, posilicie mię temi jabłkami; boć omdlewam od miłości.

6. Lewica * jego pod głową moją, a prawica jego objąpia mię. *Pieśń.8.3.

7. Poprzysięgam * was, córki Jeruzalemskie! przez sarny i łanie polne, abyście nie budziły i nie przerywały snu miłego mego, dokąd nie zechce. *Pieśń.3.5. r.8.4.

8. Głos miłego mego! oto on idzie skacząc po tych górach, a poskakując po tych pagórkach.

9. Miły mój podobny jest sarnie, albo młodemu jelonkowi; oto on stoi za ścianą naszą, wygląda z okien, patrzy przez kraty.

10. Ozwał się miły mój, a rzekł mi: Wstań, przyjaciółko moja! piękna moja! a pójdz.

11. Albowiem oto minęła zima! deszcz przeszedł, i przestał.

12. Kwiatki się ukazują na ziemi; czas śpiewania przyszedł, a głos synogarlicy słychać w ziemi naszej.

13. Figowe drzewo wypuściło nie-dojrzałe figi swoje, a macice winne rozkwitły, wonia wydały; wstańże przyjaciółko moja, piękna moja! a pójdz.

14. Gołębiczo moja mieszkająca w rozpadlinach skalnych, w skrytościach przykrych! okaż mi oblicze twoje, niech usłyszę głos twój; albowiem głos twój wdzięczny, a oblicze twoje pożądane.

15. Połapcie nam liszki, liszki małe, które psują winnice; ponieważ winnice nasze kwitną.

IV. 16. Miły mój * jest mój, a jam jest jego, który pasie między lilijami; *Pieśń.6.2. r.7.10.

17. Ażby się okazał ten * dzień, a cienie przeminęły. Nawróć się, bądź podobny, miły mój! † sarnie albo jelonkowi młodemu na górach Beter. *Pieśń.4.6. † r.8.14.

ROZDZIAŁ III.

I. Oblubienica chce swoją ku Chrystusowi Pannu oświadcza 1—3. II. On się jęj znaleźć i do pokoju wprowadzić dał 4. III. Ona zaś życzy, aby z nim do pokojów niebieskich weszła 5—11.

Na łożu mojem w nocy szukałam tego, którego miłuje dusza moja; szukałam go, alem go nie znalazła.

2. Już tedy wstanę, a obieję miasto; po rynkach i po ulicach będę szukać tego, którego miłuje dusza moja; szukałam * go, alem go nie znalazła. *Pieśń.5.6.

3. Natrafili mię stróżowie, którzy chodzili po mieście; i spytałem: Wdzieliżecie tego, którego miłuje dusza moja?

II. 4. A gdym maluzeczko odeszła od nich, zarazem znalazła tego, którego miłuje dusza moja. Uchwyciłam się go, a nie puszcze go, aż go wprowadzę do domu matki mojej, i do pokoju rodzielielki mojej.

III. 5. Poprzysięgam * was, córki Jeruzalemskie! przez sarny i łanie polne, abyście nie budziły ani przerywały snu miłego mego, dokądby nie zechciał. *Pieśń.2.7. r.8.4.

6. Któraż to jest, co * występuje z puszczy jako słupy dymu, okurzona będąc myrrą i kadzidłem droższém nad wszelaki proszek aptekarski? *Pieśń.8.5.

7. Oto łoże Salomonowe, około którego stoi sześćdziesiąt mocarzów z mocarzów Izraelskich.

8. Wszyscy ci trzymają miecz, będący wyćwiczni do bitwy; każdy z nich ma swój miecz przy boku swym dla strachu nocnego.

9. Pałac sobie król Salomon wystawił z drzewa Libańskiego.

10. Słupy jego poczynił srebrne, a pokład jego złoty, podniebienie szarłatne, a wewnątrz usłany jest miłością córek Jeruzalemskich.

11. Wynijdziecie, córki Syońskie! a oglądajcie króla Salomona w koronie, którą go ukoronowała matka jego w dzień zrękowin jego, i w dzień wesela serca jego.

ROZDZIAŁ IV.

I. Chrystus zaleca zachość kościoła swego: wystawia jego wiarę i owoce jej 1—14. II. Kościół uznawając, co ma od Chrystusa, sobie go przytomnego mieć żąda 15. 16.

O jakoś ty * piękna, przyjaciółko moja; o jakoś ty piękna! Oczy twoje jako oczy gołębiczy † między kędzierzami twemi; włosy ** twoje jako trzoda kóz, które widać na górze Galaad.

* Pieśń. 6, 3. r. 7, 1, 6. † r. 1, 15. r. 5, 11. ** r. 6, 2.

2. Zęby twoje jako stado owiec jednaki, gdy wychodzą z kapieli, z których każda miewa po dwojgu, a niepłodnej niemasz między niemi.

3. Wargi twoje jako sznur karmazynowy, a wymowa twoja wdzięczna; skronie twoje między kędzierzami twemi są jako sztuka jabłka granatowego.

4. Szyja twoja jest jako wieża Dawidowa z obronami wystawiona, w której tysiąc tarczy wisi, i wszystka broń mocarzów.

5. Obie piersi * twoje jako dwoje bliźniat sarnich, które się pasą między lilijami;

* Pieśń. 7, 3.

6. Ażby się okazał ten dzień, a cienie przeminęły, wnijdę na górę myrry, i na pagórek kadzidła.

7. Wszystkaś ty jest piękna, przyjaciółko moja! a zmyś * niemasz na tobie.

* Efez. 5, 27.

8. Pójdiesz ze mną z Libanu, o oblubienico moja! ze mną z Libanu pójdiesz, a spojrzysz z wierzchu góry Amana, z wierzchu góry Sanir i Hermon, z jaskiń lwich, i z gór lampartowych.

9. Ujęłaś serce moje, siostró moja,

oblubienico moja! ujęłaś serce moje jednym okiem twojem, i jednym łańcuszkiem na szyi twojej.

10. O jakoż są ucieśnione miłości twoje, siostró moja, oblubienico moja! O jako daleko zacniejsze miłości twoje, niż * wino, a wonność maści twoich nad wszystkie rzeczy wonne!

* Pieśń. 1, 2.

11. Plastrem miodu opływają wargi twoje, oblubienico moja! miód i mleko pod językiem twoim, a wonność szat twoich, jako wonność Libanu.

12. Ogrodem zamkniętym jesteś, siostró moja, oblubienico moja! źródło zamknięte, źródło zapieczętowane.

13. Szczepki twoje są sadem jabłek granatowych z owocem wdzięcznym cyprysu i szpikanardu;

14. Szpikanardu, i szafranu, kasyi, i cynamonu, ze wszystkimi drzewami kadzidła przynoszącemi! myrry, i aloesu, ze wszystkimi osobliwymi rzeczami wonnemi.

II. 15. O źródło ogrodne, zdroju wód żywych, które płyną z Libanu!

16. Powstań wietrze północny, a przyjdź wietrze z południa, przewieź ogród mój; niech płyną wonności jego, niech przyjdzie miły mój do ogrodu swego, a niech je rozkoszne owoce swoje.

ROZDZIAŁ V.

I. Chrystus przyczynę nierychłego wrócenia swego powiada oblubienicy 1. II. Ona wyznaje, że dla występków jej odszedł od niej oblubieniec 2. III. Pokutuje 3—7. IV. i o łaskę prosi 8—17.

Przyszedłem do ogrodu mego, siostró moja, oblubienico moja! zbieram myrrę moję z rzeczami wonnemi mojemi; jem plastr mój z miodem moim, piję wino moje z mlekiem mojem. Jedziecież, przyjaciele! pijcie, a pijcie dostatkiem, mili moi!

II. 2. Jać śpię; ale serce moje czuje, i słyszy głos miłego mego, kołającego i mówiącego: Otwórz * mi, siostró moja, przyjaciółko moja, gołębiczo moja, u-przejma moja! albowiem głowa pełna jest rosy, a kędzierze moje kropli nocnych.

* Pieśń. 2, 10.

III. 3. I odpowiedziałem: Zewlekłam suknię moję, jakoż ją oblec mam? umyłam nogi moje, jakoż je zmyać mam?

4. Miły mój ściągnął rękę swoje dziurą, a wnętrzości moje wzruszyły się we mnie.

5. I wstałam, abym otworzyła miłe-

mu memu, a oto z rąk mych kapłała myrra, a z palców moich myrra ciekąca na rękęście zawory.

6. Otworzyłam miłemu memu; ale miły mój już był odszedł i minął. Omdlałam była na głos jego: szukałam go, * ale go nie znalazła; wołałam go, ale mi się nieozwał. * Pieśń. 3. 1. 2.

7. Natrafili mnie stróże, co chodzą po mieście; ubili mię, zranili mię, wzeli i płaszcz mój ze mnie stróże murów.

IV. 8. Poprzysiegam was, córki Jeruzalemskie! Jeźlibyście znalazły miłego mego, abyście mu powiedziały, że od miłości zachorowała.

9. Cóż ma miły twój nad innych miłych, o najpiękniejsza między niewiastami? co ma miły twój nad innych miłych, że nas tak poprzysiegasz?

10. Miły mój biały i rumiany, i czyniejszy nad innych dziesięć tysięcy.

11. Głowa jego jako bryła szczerzego złota; włosy jego kędzierzawe, czarne jako kruk;

12. Oczy jego * jako gołębiczy nad strumieniami wody, jako umyte w mleku, stojące w mierze swojej; * Pieśń. 1. 15. r. 4. 1.

13. Policzki jego jako zagonki ziół wonnych, jako kwiatki wonnych rzeczy; wargi jego jako lilije wypuszczające myrrę ciekącą;

14. Ręce jego jako pierścienie złote, osadzone drogim kamieniem, hijacyn-tem; brzuch jego jako glanc kości słoniowej, safirem osadzonej;

15. Golenie jego jako słupy marmurowe, postawione na podstawkach złota wybornego; oblicze jego jako Liban. wyborne jako cedry;

16. Usta jego nader słodkie, a wszystko jest pożądany. Takić jest miły mój. i taki przyjaciel mój, o córki Jeruzalemskie!

17. Gdzież poszedł miły twój, o najpiękniejsza między niewiastami? Gdzie się obrócił miły twój? a szukać go będziemy z tobą.

ROZDZIAŁ VI.

I. Kościół o złączeniu swoim z Chrystusem innym powiada 1—2. II. Chrystus też zaleca kościoła ozdobe duchowną 3—7. III. I on ją za oblubienicę swoją przyznaje 8—12.

Miły mój wstąpił do ogrodu swego między zagonki ziół wonnych, aby paść w ogrodach, i żeby zbierał lilije.

2. Jam jest miłego * mego, a miły

mój jest mój, który pasie między lilijami. * Pieśń. 2. 16. r. 7. 10.

II. 3. Pięknaś ty, przyjaciółko moja! jako Tersa; * pięknaś, jako Jeruzalem; ogromna, jako wojsko uszykowane. * 1 Król. 14. 17.

4. (Odwróć oczy twoje odemnie, gdyż mię one srogim czynią.) Włosy * twoje są jako stada kóz, które wychodzą z Gallaad. * Pieśń. 4. 1.

5. Zęby twoje * są jako stado owiec, które wychodzą z kapieli, z których każda miewa po dwojgu, a nieplodnej nie-masz między niemi. * Pieśń. 4. 2.

6. Skronie twoje między * kędzierzami twemi są jako sztuka jabłka granatowego. * Pieśń. 4. 3.

7. Aczkolwiek jest sześćdziesiąt żon królewskich, a osmdziesiąt założnic, a panien bez liczby:

II. 8. Wszakże jednaż jest gołębicą moja, uprzejma moja, jedynaczka u matki swojej, bez zmazy u rodzicielki swojej. Ujrzawszy ją córki, błogosławioną ją nazwały; także i żony królewskie i założnice, i chwaliły ją, mówiąc:

9. Któraż to jest, * co się pokazuje jako zorza, piękna jako miesiąc, czysta jako słońce, ogromna jako wojsko uszykowane z chorągwiami? * Pieśń. 3. 6.

10. Zstąpiłam do ogrodu orzechowego, abym oglądała owoce rosnące w dolinach; abym obaczyła, jeźli kwitną winne macice, a wypuszczają pączki jabłonie granatowe.

11. Niżem się dowiedziała, dusza moja wsadziła mię na wóz przedniejszych z ludu mego.

12. Nawróć się, nawróć się, o Sulamitko! Nawróć się, nawróć się, niech na cię patrzymy. Cóż widziecie na Sulamitce? Widzimy, jakoby hufy wojenne.

ROZDZIAŁ VII.

I. Ozdobe i zachość kościoła swego Chrystus Pan zaleca 1—9. II. Kościół uprzejmą chęć swą Chrystusowi oświadcza, i z nim być pragnie 10—13.

O jako piękne są nogi * twoje w trzewikach, o córko książęca! Opasania biodr twoich są jako zawieszienia, ręką dobrego rzemieślnika urobione. * Pieśń. 4. 7.

2. Pepek twój jako czasza okragła, która nie jest bez napoju; brzuch twój jest jako bróg pszenicy osadzony lilijami.

3. Obie piersi * twoje są jako dwoje bliźniat młodych sarniat. * Pieśń. 4. 5.

4. Szyja * twoja jako wieża z kości

słoniowych; oczy twoje jako sadzawki w Hesebon podle bramy Batrabin; nos twój jako wieża na Libanie, która patrzy ku Damaszkowi. *Pieśń.4,2.

5. Głowa twoja na tobie jako Karmel, a włosy głowy twojej jako szariat. Król widząc cię byłby jako przywiązany na gankach swoich.

6. O jakożeś piękna, i jako wdzięczna, o miłości prerozkoszna!

7. Ten twój wzrost podobny jest palmie, a piersi twoje gronom.

8. Rzekłem: Wstąpię na palmę, dosięgnę wierzchów jej. Niechajże mi tedy będą piersi twoje jako grona winne, a wonność nozdry twoich jako jabłek wonnych;

9. A usta twoje jako wino wyborne, które na prost bardzo mile płynię i sprawuje, że mówią wargi śpiących.

II. 10. Jam jest miłego * mego, a do mnie jest żądza jego. *Pieśń.2,16. r.6,2.

11. Przyjdź, miły mój; wyjdziemy na pole, a przenocujemy we wsiach.

12. Rano wstaniemy do winnic; oglądamy, jeżeli kwitnie winna macica, jeżeli się zawiązują gronka, kwitnąli jabłka granatowe; tam ci oświadcze miłości moje.

13. Polne jabłuszka wydały wonność swoją, a przede drzwiami naszymi są wszystkie owoce wdzięczne, nowe i stare, którem tobie, miły mój! zachowała.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Kościół wielce pragnie być z Chrystusem 1—3. II. Przyjaciółek do powinności upomina 4—7. III. O powołaniu pogan pieczę ma 8. 9. IV. Chrystus ją łaskawie naucza 10—13. V. Kościół rychłego powrócenia jego pragnie 14.

Obyłeś był jako bratem moim,żywając piersi matki mojej! abym cię znalazłszy na dworzu, pocałowała cię, a nie była wzgardzona.

2. Prowadziłabym cię, i wprowadziła do domu matki * mojej, gdziebys mię uczył; a jabym ci dała pić wino przyprawne i moszcz z jabłek moich granatowych. *Pieśń.3,4.

3. Lewica jego * pod głową moją, a prawicą swoją obłapia mię. *Pieśń.2,6.

II. 4. Poprzysięgam * was, córki Jeruzalemskie! abyście nie budziły ani przerywały snu miłego mego, dokąd nie zechce. *Pieśń.3,5.

5. Któż to jest, co występuje z puszczy, podparłszy się miłego swego? Pod jabłonią wzbudziłam cię, tam cię poczęła matka twoja, tam cię poczęła rodzicielka twoja.

6. Przyłóż mię jako pieczęć na serce swoje, jako sygnet do ramienia swego! albowiem miłość mocna jest jako śmierć, twarda jako grób zawistna miłość; węgle jej jako węgle ogniste i jako płomień gwałtowny.

7. Wody wielkie nie mogłyby zagasić tej miłości, ani rzeki zatopić; choćby kto wszystkie majątności domu swego dał za takową miłość, byłby pewnie wzgardzony.

III. 8. Mamy siostrę maluczką, która jeszcze nie ma piersi. Cóż uczynimy z siostrą naszą w dzień, którego o niej mowa będzie?

9. Jeżeli jest murem, zbudujmyż na niej pałac srebrny; a jeżeli jest drzwiami, opravmyż ją deszczkami cedrowemi.

IV. 10. Jam jest mur, a piersi moje jako wieże. Wtenczas byłam przed oczyma jego, jako ta, która znajduje pokój.

11. Winnicę miał Salomon w Baalhamon, którą winnicę najał stróżom, aby każdy przynosił za owoc jej tysiąc srebrników.

12. Ale winnica * moja, którą mam, jest przedemną. Miej sobie tysiąc srebrników, Salomonie, a dwieście ci, którzy strzegą owocu jej. *Iz.5,1.

13. O ty, która mieszkasz w ogrodach! przyjaciele słuchają głosu twego; ozwiżę mi się!

V. 14. Pospiesz się, miły mój! a bądź podobnym sarnie, albo młodemu jelenkowi na górach ziół wonnych.

Proroctwo Izajaszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Czas prorokowania Izajasza 1. II. Pod świadectwem nieba i ziemi rozmaite grzechy Judzkie strofuje 2—15. III. do pokuty upomina, łaskę Bożą opowiadając 16—19. IV. karaniem niepokutującym grozi 20—31.

Widzenie Izajasza, syna Amosowego,

które widział nad Judą i nad Jeruzalemem, za dni Ozeasza, Joatama, Achaza, i Ezechijasza, królów Judzkich.

II. 2. Słuchajcie * niebios, a ty ziemio przyjmij w uszy swe! Albowiem Pan

mówi: Synówem wychował i wywyższył;
ale oni odstąpili odemnie.

*5 Moj.32,1.

3. Zna wół gospodarza swego, i osieł
złób pana swego; ale Izrael mię nie zna,
lud mój nie rozumiewa.

4. Biada narodowi grzesznemu, lu-
dowi obciążonemu nieprawością, nasie-
niu złośliwych; synom skażonym! Opu-
ścili Pana, do gniewu pobudzili świętego
Izraelskiego, odwrócili się nazad.

5. Przeczeźtém więcej przyczyniacie
przestępstwa, im więcej was biją? Wszys-
tka głowa chora, i wszystko serce mdłe.

6. Od stopy nogi aż do wierzchu głowy
niemasz na nim nic całego; rana i siność,
i rany zagniłe nie są wyciśnione, ani za-
wiązane, ani olejkim odmiękczone.

7. Ziemia wasza * spustoszona, miasta
wasze popalone ogniem. Ziemię waszę
cudzoziemcy przed wami pożerają i pu-
stoszą, jako zwykli cudzoziemcy.

* Iz.5,5. 5 Moj.28,51,52.

8. I została córka Syońska jako chłod-
nik na winnicy, jako budka w ogrodzie
ogóreczanym, i jako miasto zburzone.

9. By nam był Pan zastępów nie zo-
stawił * trochy ostatków, bylibyśmy jako
Sodoma, stalibyśmy się byli † Gomorze
podobnymi.

* Tren.3,22. Rzym.9,29. † 1 Moj.19,24.

10. Słuchajcie słowa Pańskiego, ksią-
żęta Sodemscy! przyjmujcie w uszy za-
kon Boga naszego, ludzie Gomorscy!

11. Cóż mi po mnóstwie ofiar * wa-
szych? mówi Pan. Jużem syty całopa-
lenia baranów, i łożu tłustego bydła; a
krwi cielców, i baranków, i kozłów nie
pragnę.

* Przyp.15,8. r.21,27. Izaj.66,3. Jer.6,20.

Amos.5,21,12.

12. Gdy przychodzicie, abyście się
okazywali przed twarzą moją, któż tego
żądał * z rąk waszych, abyście deptali
sieni moje?

* Jer.7,22.

13. Nie ofiarujcież więcej ofiary da-
remnej. Kadzenie jest mi obrzydłością;
nowiu miesiąca i sabatu, gdy zwoływacie
zgromadzenia, nie mogę ścierpieć (bo
nieprawością jest) ani dnia zapowiedzia-
nego.

14. Nowych miesięcy waszych, i uro-
czystych świąt waszych nienawidzi dusza
moja; stały mi się ciężarem; upra-
cowałem się nosząc je.

15. Przetoż gdy wyciągniecie ręce
wasze, * skryję oczy moje przed wami;
a gdy rozmnożycie modlitwę, nie wysłu-
cham; bo ręce wasze krwi † są pełne.

* Przyp.1,28. Jer.14,12. Mich.3,4. † Izaj.59,3.

III. 16. Omyjcie się, czystymi bądźcie,
odejmijcie złość uczynków waszych od
oczów moich; przestańcie * źle czynić.

* Ps.34,15. 1 Piotr.3,11.

17. Uczcie się dobrze czynić; szu-
kajcie sądu, podźwignijcie uciśnionego,
sąd czyńcie sierocie, ujmujcie się o krzy-
wdę wdowy.

18. Przyjdźcież teraz, a rozpierajmy się
z sobą, mówi Pan: Choćby były grzechy
wasze jako szarłat, jako śnieg zbieleją;
choćby były czerwone jako karmazyn,
jako wełna białe będą.

19. Będziecie! powolni, a posłuchacie
mnie, dóbr ziemi pożywać będziecie.

IV. 20. Lecz jeżli nie będziecie postu-
sownymi, ale odpornymi, od miecza pożar-
ci będziecie; bo usta Pańskie mówily.

21. Jakoć się stało nierządnicą to mia-
sto wierne, pełne sądu? Sprawiedliwość
mieszkała w niem; lecz teraz mężobójcy.

22. Srebro twoje obróciło się w żużel;
wino twoje pomieszało się z wodą.

23. Książęta twoi są uporni, i to-
warzysze złodziei; każdy z nich mi-
łuje * dary, a jadą za nagrodą; sierocie
nie czynią † sprawiedliwości. a sprawa
wdowy nie przychodzi przed nich.

* 2 Moj.23,8. 5 Moj.16,19. † Jer.5,28. Zach.7,10.

24. Przetoż mówi Pan, Pan zastępów,
możny Izraelski: Oto ucieszę się nad
nieprzyjaciołmi moimi, a pomszczę się
nad przeciwnikami swymi.

25. I obróć rękę moję na cię, a wy-
palę aż do czysta żużelice twoję, i od-
pędzę wszystkę cenę twoję.

26. A przywróć sędziów twoich, jako
przedtém byli, i radców twoich, jako na
początku. Potém cię nazywać będą mia-
stem sprawiedliwości, miastem wierném.

27. Syon w sądzie okupione będzie,
a ci, co się do niego nawrócą, w spra-
wiedliwości.

28. Ale przewrotnicy i grzesznicy
współ * starci będą, a ci, co opuścili
Pana, zniszczą.

* Ijob.31,3. Ps.1,6. Ps.5,6.

Ps.73,27. Ps.92,10. Ps.104,35.

29. Albowiem zawstyżeni będziecie
dla gajów, którycheście pożądali; i po-
hańbieni dla ogrodów, któreście sobie
obrali.

30. Gdy się staniecie jako dąb, z któ-
rego liście opadły, a jako ogród, w któ-
rym wody niemasz.

31. I będzie mocarz jako zgrzebia, a
ten, który go uczynił, jako iskra; i za-

pała się oboje pospołu, a nie będzie, ktoby zagasił.

ROZDZIAŁ II.

I. Powołanie pogan 1—5. II. Odrzuczenie Żydów 6—9. III. Karanie Boże przeciwko nim 10—22.

Słowo, które widział Izajasz, syn Amosowy, nad Judą i nad Jeruzalemem.

2. I stanie się w ostateczne dni, że będzie przygotowana góra domu Pańskiego na wierzchu gór, i wywyższy się nad pagórkami, a zbieżą się do niej wszystkie narody. * Mich. 4, 1.

3. I pójdzie wiele ludzi, mówiąc: Pójdźcie a wstąpmy na górę Pańską, do domu Boga Jakóbowego, a będzie nas uczył dróg swoich, i będziemy chodzili ścieżkami jego; albowiem z Syonu wyjdzie zakon, a słowo Pańskie z Jeruzalemu.

4. I będzie sądził między narodami, a będzie karał wiele ludzi. I przekują miecze swe na lemiesz, a włócznie swe na sierpy; nie podniesie naród przeciw narodowi miecza, ani się będą ćwiczyć do bitwy.

5. Domie Jakóbowy! pójdźcie, a chodźmy w światłości Pańskiej.

II. 6. Aleś ty opuścił lud swój, dom Jakóbowy! gdyż są pełni obrzydliwości narodów wschodnich, i są wieszczkami jako Filistynowie, a w synach cudzych się kochali.

7. I napełniona jest ziemia ich srebrem i złotem, a końca nie masz skarbowom ich.

8. Napełniona jest ziemia ich końmi, a końca nie masz wozom ich. Napełniona też jest ziemia ich bałwanami, robocie rąk swoich kłaniają się, które poczyły palce ich.

9. I kłania się pospolity człowiek, a unieży się i zacny mąż; przetoż nie odpuszczaj im.

III. 10. Wnijdź w skałę, a skryj się w prochu przed strachem Pańskim, i przed chwałą majestatu jego.

11. Oczy wyniosłe * człowiecze zniszczone będą, a wysokość ludzka nachylona będzie; ale sam Pan wywyższony będzie dnia onego. * Izaj. 5, 15.

12. Albowiem dzień Pana zastępów przyjdzie na wszelkiego pysznego i wyniosłego, i na każdego wywyższonego, że będzie poniżony;

13. I na wszystkie cedry Libańskie

wysokie a podniosłe, i na wszystkie dęby Basańskie;

14. I na wszystkie góry wysokie, i na wszystkie pagórki wyniosłe;

15. I na każdą wieżę wysoką, i na każdy mur obronny;

16. I na wszystkie okręty morskie, i na wszystkie malowania rozkoszne.

17. I będzie nachylona wyniosłość człowieka, a wywyższenie ludzkie zniszczone będzie; ale sam * Pan wywyższony będzie dnia onego. * Izaj. 5, 16.

18. Lecz bałwany ich do szczytu pokruszone będą.

19. Tedy wnijdą do * jaskiń skalnych, i do jam podziemnych przed strachem Pańskim, i przed chwałą majestatu jego, gdy powstanie, aby ziemie potarł.

20. Dnia onego wrzuci człowiek bałwany swe srebrne i bałwany swe złote, które mu naczyniono, aby się im kłaniał, w dziury kretów i nietoperzy. * Oz. 10, 8. Łuk. 23, 30. Objaw. 6, 16. r. 9, 6.

21. I wnijdzie w rozpadliny skalne, i na wierzchołki opok przed strachem Pańskim, i przed chwałą majestatu jego, gdy powstanie, aby potarł ziemie.

22. Przestańcież ufać w człowieku, którego dech jest w nozdrzach jego; bo za cóż on ma być poczytany?

ROZDZIAŁ III.

I. Grozi odjęciem rządów dobrych, a przypuszczeniem złych 1—10. II. Opowiada karanie za grzechy przełożonych złych 11—15. III. Strofuje pychę białogłowską 16—26.

Albowiem oto panujący Pan zastępów odejmie od Jeruzalemu i od Judy łaskę, i podpórę, wszelaką podpórę chleba, i wszelaką podpórę wody.

2. Mocarza i męża walecznego, i sędziego, i proroka, i mędrcę, * i starcę;

* Izaj. 29, 14.

3. Rotmistrza nad pięćdziesiąt, a męża poważnego, i radcę, i mądrego rzemieślnika, i krasomówcę.

4. I dam im dzieci * za książęta; dzieci mówię panować będą nad nimi.

* Kazn. 10, 16.

5. I będzie uciskał między ludem jeden drugiego, i bliźni bliźniego swego: powstanie dziecię przeciwko starcowi, a podły przeciwko zacnemu.

6. A gdy się uchwyli każdy brata swego z domu ojca swego, i rzecze: Masz odzienie, bądźże książęciem naszym, a upadek ten zatrzymaj ręką swą:

7. Tedy on przysięże dnia onego, mówiąc: Nie będę zawiązywał tych ran;

albowiem w domu moim niemasz chleba, ani odzienia; nie stanowcież mię książęciem nad ludem.

8. Bo Jeruzalem upada, a Juda się wali, dlatego, że język ich, i sprawy ich są przeciwko Panu, pobudzając do gniewu oczy majestatu jego.

9. Postawa oblicza ich świadczy przeciwko nim; grzech swój, * jako Sodomczycy, opowiadają, a nie tają go. Biada duszy ich! albowiem sami na się złe przywodzą.

* 1 Moj. 13, 13. r. 18, 21. r. 19, 5.

10. Powiedziecie sprawiedliwemu, że mu dobrze będzie; bo owocu uczynków swoich pożywać będzie.

II. 11. Ale biada niepobożnemu! złe mu będzie; albowiem odpłata rąk jego dana mu będzie.

12. Książęta ludu mego są dziećmi, a niewiasty panują nad nim. O ludu mój! ci, którzy cię wodzą, zwodzą cię, a drogie ścieżek twoich ukrywają.

13. Powstał Pan, aby sądził, stoi, aby sądził lud.

14. Pan przyjdzie na sąd przeciwko starszemu ludu swego, i przeciwko książętom ich, a rzecze: Wyście spustoszyli winnicę moją, zdzierstwo z ubogiego w domach waszych.

15. Przeczeźcie trzecie lud mój, a oblicza ubogich bijecie? mówi Pan, Pan zastępów.

III. 16. I rzekł Pan: Iż się wynoszą córki Syońskie, a chodzą szyje wyciągnawszy, i mrugając oczyma przechodzą się. a drobno postępując nogami swemi szelst czynią:

17. Przetoż obłysi Pan wierzch głowy córek Syońskich, a Pan sromotę ich obnaży.

18. Dnia onego odejmie Pan ochędostwo podwiązek, także czepe i zawieszenia,

19. Piżmowe jabłka, i manele, i zatyeczki,

20. Bieretki, i zapony, i bindy, i przedniezki, i nausznice;

21. Pierścionki, i naczelniki,

22. Odmienne szaty, i płaszczyki, i podwiki, i wacki,

23. Zwierciadła, i rantuszki, i tkanki, i letniki.

24. I będzie miasto wonnych rzeczy smród, a miasto pasa rozpasanie, a miasto utrefionych włosów łysina, a miasto

szerokię szaty opasanie worem, a miasto piękności ogorzeliina.

25. Mężowie twoi od miecza upadną, a mocarze twoi w bitwie.

26. I zasmucą się, a płakać będą bramy jego, a spustoszony na ziemi siedzieć będzie.

ROZDZIAŁ IV.

I. Nawrócenie z Babilonii resztek ludu 1. 2. II. Rozmaite dobrodziejstwa Boże ku nim 3—6.

A w on dzień uchwyci się siedm niewiast męża jednego, mówiąc: Chleb swój jeść będziemy, i odzieniem swém przyodziewać się będziemy; tylko niech nas zowią od imienia twego, a odejmij pohanbienie nasze.

2. W on dzień latorośl Pańska zacna i sławna będzie, a owoc ziemi bujny i pozorny tym, którzy zachowani będą z Izraela.

II. 3. I stanie się, że kto zostanie na Syonie, i który zostawiony będzie w Jeruzalemie, świętym słynąć będzie, każdy, który jest napisany do żywota w Jeruzalemie.

4. Gdy omyje Pan plugastwo córek Syońskich, a krew Jeruzalemską oplócze z niego w duchu sądu, i w duchu zapalenia.

5. I stworzy Pan nad każdym miejscem góry Syońskiej, i nad każdym zgromadzeniem jej obłok * we dnie, a dym i jasność palającego ognia w nocy: bo nad wszystką sławą będzie ochrona.

* 2 Moj. 13, 21.

6. A będzie namiotem na zasłone we dnie od gorąca, a na ucieczkę i ukrycie przede dżdżem i powodzią.

ROZDZIAŁ V.

I. W przykładzie winnicy dobrodziejstwa Izraelczynom pokazane 1. 2. II. Ich niewdzięczność 3. 4. III. i karanie opisuje 5—30.

Zaśpiewam teraz miłemu memu piosnkę miłego mego * o winnicy jego. Winnicę ma miły mój na pagórku urodzajnym;

* Jer. 2, 21. Mat. 21, 33. Mark. 12, 1. Łuk. 20, 9.

2. Którą ogrodził, i wybrał z niej kamienie, a nasadził ją macicami wybornymi, i zbudował wieże w pośrodku niej, także i prasę postawił w niej, a czekał, aby wydała grona; ale ona zrodziła płonne wino.

II. 3. A tak, obywatele Jeruzalemscy i mężowie Judzcy! proszę, rozsądźcie teraz między mną i między winnicą moją.

4. Cóż dalej czynić było winnicy mojej: czego bym jej nie uczynił? Gdyż czekał, aby wydała grona, czemuż zrodziła płonne wino?

III. 5. A przetoż oznajmię wam, co ja uczynię winnicy mojej: Rozbiorę płot jej, a będzie spustoszona; rozwałę ogrodzenie jej, a będzie podeptana.

6. I uczynię ją pustą; nie będzie obrzezywana, ani okopywana, ale porośnie ostem i cierniem; obłokom też przykaże, aby na nią więcej dżdżu nie spuszczały.

7. Winnica zaiste Pana zastępów jest dom Izraelski, a mąż Judzki szczepieniem jego rozkosznym. Oczekiwał sądu, a oto uciśnienie; oczekiwał sprawiedliwości, a oty krzyk.

8. Biada wam, którzy przyłączacie dom * do domu, a rolę do roli przyczyniacie, tak że miejsca innym nie staje, jakobyście tylko sami mieszkać mieli na ziemi! *Mich.2.2.

9. Pan zastępów rzekł w uszy moje: Zaiste wiele domów spustoszeje, a wielkie i piękne domy będą bez obywatela.

10. Do tego dziesięć stajan winnicy przyniosą jedną baryłę wina, a jeden chomer nasienia wyda efa.

11. Biada tym, którzy rano wstawając chodzą za * pijaństwem, a trwają na niem do wieczora, aż ich wino rozpali! *Przyp.23,29.30.

12. A cytra, i lutnia, bęben, i piszczałka, i wino bywa na biesiadach ich; ale na sprawy Pańskie nie patrzą, a na uczynki rak jego nie oglądają się.

13. Przetoż w niewolę pójdzie lud mój, iż nie ma umiejętności; a zacni jego będą głodnymi, i pospólstwo jego wyschnie od pragnienia.

14. Dlatego rozszerzyło piekło gardło swoje, a rozdarło nad miarę paszczkę swoją, i zstapia do niego szlachta, i pospólstwo jego, i zgiełk jego, i ci, którzy się weselą w niem.

15. A tak będzie nachylony * człowiek, a zacny mąż poniżony będzie, i oczy wyniosłych niższone będą. *Izaj.2.11.17.

16. Ale Pan zastępów wywyższony będzie w sądzie, a Bóg święty ukaże się świętym w sprawiedliwości.

17. I będą się paść baranki według zwyczaju swego, a przychodniowie puścić bogaczy pożywać będą.

18. Biada tym, którzy ciągną niepra-

wość powrozami marności, a grzech jako powrozem wozowym!

19. Którzy mówią: Niech się pospieszy, a niechaj nie omieszkuje sprawa jego, abyśmy ją widzieli; niech się przybliży i przyjdzie rada świętego Izraelskiego, żebyśmy się dowiedzieli.

20. Biada tym, którzy nazywają złe dobrem a dobre złem; którzy pokładają ciemność za światłość, a światłość za ciemność; którzy pokładają gorzkosć za słodkość, a słodkość za gorzkosć!

21. Biada tym, którzy się sobie zdadzą * być mądrymi, a sami u siebie roztropnymi! *Przyp.3.7. Rzym.12.16.17.

22. Biada tym, którzy są mocni na picie wina, a mężom dużym ku nalewaniu napoju mocnego!

23. Którzy usprawiedliwiają niezbożnego * za podarki, a sprawiedliwość sprawiedliwych odejmują od nich! *Przyp.17.15.

24. Przetoż, jako płomień ogniowy pożera paździerz, i jako płomień plewy trawi: tak korzeń ich będzie jako zgnilizna, a kwiat ich jako proch ku górze pójdzie; albowiem odrzucili zakon Pana zastępów, a wyrokiem świętego Izraelskiego pogardzili.

25. Dlatego się zapaliła popędlliwość Pańska przeciw ludowi swemu, a wyciągnawszy nań rękę swą poraził go, tak że się zatrzęsły góry, i były trupy ich jako gnój po ulicach. W tém jednak wszystkim nie odwróciła się zapalczywość * jego, ale jeszcze ręka jego jest wyciągniona. *Izaj.9.11.16.21.

26. Bo podniesie chorągiew do narodu dalekiego, a zaświeśnie nań od kończyn ziemi, a oto rychło i prędko przyjdzie.

27. Żadnego spracowanego i upadającego nie będzie między nimi; nie będzie drzemiącego ani śpiącego, ani się rozepnie pas na biodrach jego, ani się rozewrze rzynek u trzewików jego.

28. Strzały jego ostre, i wszystkie łuki jego naciągnięte; kopyta koni jego jako krzemień poczytane będą, a koła jego jako burza.

29. Ryk jego jako lwi; będzie ryczał jako szczenięta lwie; będzie zgrzytał, i porwie łup, i uciecze z nim, a nie będzie ktoby go wydarł.

30. I zaszumi nad nim dnia onego jako szum morski. Tedy spojrzymy na

ziemię, a oto ciemność i ucisk; bo i światło zaćmi się przy wytraceniu jego.

ROZDZIAŁ VI.

I. Widzenie ma prorok 1—4. II. Strach go zdejmują 5—7. III. Bóg go do ludu swego posyła 8—13.

Roku, którego umarł król Uzyjasz, widziałem Pana, siedzącego na stolicy wysokości i wyniosłej, a podolek jego napełniał kościół.

2. Serafinowie stali nad nim, sześć skrzydeł miał każdy z nich; dwoma zakrywał twarz swoje, a dwoma przykrywał nogi swoje, a dwoma latał.

3. I wołał jeden do drugiego, mówiąc: Święty, * święty, święty, Pan zastępów; pełna jest wszystka ziemia chwały jego. *Objaw.4,8.

4. I poruszyły się podwoje u drzwi od głosu wołającego, a dom pełny był dymu.

II. 5. I rzekłem: Biada mnie! jużem zginał, przeto, żem człowiek splugawionych warg, a mieszkam w pośród ludu, który ma splugawione wargi; a iż króla, Pana zastępów, widziały oczy moje.

6. I przyleciał do mnie jeden z Serafinów, mając w ręce swój węgiel rozpалony, który kleszczykami wziął z ołtarza;

7. I dotknął się ust moich, a rzekł: Oto się dotknął ten węgiel warg twoich, a odejdzie nieprawość twoja, a grzech twój zglądzony będzie.

III. 8. Potémem słyszał głos Pana mówiącego: Kogoż posłę? a kto nam pójdzie? Tedy rzekł: Otoni ja. posłij mnie.

9. A on rzekł: Idź, a powiedz ludowi temu: Słuchajcie * słuchając, a nie rozumiejcie, a widząc patrzajcie, a nie poznawajcie. *Mark.4,12. Łuk.8,10. Jan.12,40.

10. Zatwardź serce ludu tego, a uszy jego obciąż, i oczy jego zawrzyj, aby nie widział oczyma swemi, a uszyma swemi nie słyszał, i sercem swém nie rozumiał, a nie nawrócił się, i nie był uzdrowion.

11. A gdy rzekł: Dokądże Panie? A on rzekł: Dokąd nie spustoszeją miasta, tak aby nie było obywatela; i domy, aby nie było w nich człowieka, a ziemia do szczętu nie spustoszeje;

12. Dokąd Pan daleko nie zapędzi wszelkiego człowieka, a nie będzie doskonale spustoszenie w pośród ziemi;

13. Dokąd jeszcze na nią dziesiąta

zguba nie przyjdzie, a dopiero skażona będzie. A wszakże jako one dęby, które są przy bramie Zallechet podpora, * tak nasienie święte jest podporą jej. *1Kron.26,16.

ROZDZIAŁ VII.

I. Obłężenie Jeruzalemu 1. 2. II. Obietnica o wyzwoleniu jego 3—9. III. Niedowiarstwo Achazowe 10—13. IV. O Chrystusie Panu 14. 15. V. i o spustoszeniu ziemi Judzkiej 16—25.

I stało się za dni Achaza, syna Joatamowego, syna Uzyjasza, króla Judzkiego, że przyciągnął Rasyń. król Syryjski, i Facejasz, syn Romelijasza, króla Izraelskiego, pod Jeruzalem, aby walczył przeciw niemu: ale go nie mógł dobyć.

2. I oznajmiono domowi Dawidowemu, mówiąc: Zmówiła się Syryja z Efraimem. Tedy się poruszyło serce jego, i serce ludu jego, jako się poruszają drzewa leśne od wiatru.

II. 3. Tedy rzekł Pan do Izajasza: Wyjdź teraz przeciw Achazowi, ty, i Sear Jasub, syn twój, na koniec rur sadzawki wyższej, na drogę pola farbielowego;

4. A powiedz mu: Patrz, abyś się nie frasował; nie bój się, a serce twoje niechaj się nie lęka tych dwóch ostatków głowien kurzących się. to jest. zapalczywości gniewu Rasyna z Syryjczykami, i syna Romelijaszowego,

5. Przeto, że złą radę uradzili przeciw tobie Syryjczyk. Efraim. i syn Romelijaszowy, mówiąc:

6. Ciągnijmy przeciwko ziemi Judzkiej, a utrapmy ją leżą, i oderwijmy ją do siebie, a postanówmy króla w pośród niej, syna Tabealowego.

7. Tak mówi Pan Panujący: Nie stanie się i, nie będzie to.

8. Albowiem głową Syrii jest Damaszek, a głową Damaszku Rasyń; a po sześćdziesięciu i pięciu latach będzie potarty Efraim, tak, iż więcej ludem nie będzie.

9. Między tém głową Efraimową będzie Samaryja, a głową Samaryi syn Romelijaszowy. Jeżeli nie uwierzycie, pewnie się nie ostoicie.

III. 10. Nadto jeszcze rzekł Pan do Achaza, mówiąc:

11. Żadaj sobie znaku od Pana, Boga twego. bądź na dole nisko, bądź wysoko w górze.

12. Tedy odpowiedział Achaz: Nie będę żądał, ani będę kusił Pana.

13. A prorok rzekł: Słuchaj teraz, domie Dawidowy! Małóż się wam zda, uprzykrzać się ludziom, że się uprzykrzacie i Bogu mojemu?

IV. 14. Przetoż wam sam Pan znak da. Oto panna * pocznie i porodzi syna, a nazwie imię jego Immanuel.

* Mat. 1.23. Łuk. 1.31.

15. Masło i miód jeść będzie, aźby umiało odrzucać złe, a obierać dobre.

V. 16. Owszem, pierwój niż będzie umiało to dziecię odrzucać złe i obierać dobre, którą się ty brzydzisz, opuszczona będzie od dwóch królów swoich.

17. Ale na cię Pan przywiedzie i na lud twój, i na dom ojca twego, dni, jakich nie było ode dnia, którego odstąpił Efraim * od Judy, a to przez króla Assyryjskiego.

* I Król. 12. 16.

18. Albowiem stanie się dnia onego, że zaświeśnie Pan na muchy, które są na końcu rzek Egipskich, i na pszczoły, które są w ziemi Assyryjskiej.

19. I przyjdą a usiądą wszystkie w dolinach pustych, i w rozpadlinach skalnych, i na wszystkich chrościnach, i na wszystkich drzewach urodzajnych.

20. Dnia onego ogoli Pan brzytwą najętą przez tych, którzy są za rzeką, to jest (przez króla Assyryjskiego) głowę, i włosy na nogach, także i brodę wszechąt ogoli.

21. I stanie się dnia onego, że ledwie człowiek żywo krówkę, albo dwie owce zachowa.

22. A wszakże dla obfitości mleka, którego nadoi, będzie jadł masło; masło zaiste i miód będzie jadł, ktokolwiek pozostanie w ziemi.

23. Stanie się też onegoż dnia, iż każde miejsce, gdzie było tysiąc winnych macie za tysiąc srebrników, ostem i cierniem porośnie.

24. Tedy z strzałami i z łukiem tam chodzić będą; bo ostem i cierniem zarosnie wszystka ziemia.

25. Na wszystkie też góry, które mokyą kopane być mogą, nie przyjdzie strach ostu i ciernia; ale będą na pastwisko wołom, i na podeptanie owcom.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Karanie opowiada pewnym królestwom 1—10. II. W Bogu ufać 11—18. III. i onego się we wszystkich rzeczach radzić każe 19—22.

I rzekł Pan do mnie: Weźmij sobie księ-

gi wielkie, a napisz na nich pismem człowieczém: Pospiesz się do łupu, pokwap się do korzyści.

2. Tedy wziął sobie za świadków wiernych Uryjasza kapłana, i Zacharyjasza, syna Jeberechyjaszowego.

3. Wtémem przystąpił do prorokini, która począwszy porodziła syna. I rzekł Pan do mnie: Nazów imię jego: Pospiesz się do łupu, pokwap się do korzyści.

4. Albowiem niżeli będzie umiało to dziecię wołać: Ojciez mój i matka moja, lud króla Assyryjskiego pobierze bogactwa Damaszk, i łupy Samaryi.

5. Nadto rzekł jeszcze Pan do mnie, mówiąc:

6. Ponieważ wzgardził lud ten wody Syloe, które cicho płyną, a weseli się z Rasyna, i syna Romelijaszowego:

7. Przetoż oto Pan przywiedzie na nich wody rzeki gwałtownej i wielkiej, to jest króla Assyryjskiego, i wszystkę sławę jego, tak, że wystąpi ze wszystkich strumieni swoich, a wyleje ze wszystkich brzegów swoich.

8. Pocięcze i przez ziemię Judzką, wyleje a rozejdzie się, aż do szyi wzbierze; a rozszerzone skrzydła jego napełnią szerokość ziemi twojej, o Immanuelu!

9. Zbierajcie się narody, wszakże potłumione będziecie. Przyjmujcie w uszy wszyscy w dalekiej ziemi; przepaszcie się, wszakże potłumieni będziecie; przepaszcie się, wszakże potłumieni będziecie.

10. Wnijdźcie w radę, a będzie rozprawana; namówcie się, a nie ostoi się; bo Bóg z nami.

II. 11. Tak bowiem Pan rzekł do mnie, ujawszy mię za rękę, i dał mi przestrożę, żebym nie chodził drogą ludu tego, mówiąc:

12. Nie mówcie: Sprzysiężenie. Kiedokolwiek ten lud mówi: Sprzysiężenie, nie strachajcie się jako oni, ani się lekajcie.

13. Pana zastępów samego poświęcajcie; a on niech będzie bojaźnią waszą, i on strachem waszym.

14. A będzie wam poświęceniem; ale kamieniem * obrażenia i opoką otracenia obydwom domom Izraelskim, sidłem i siecią obywatelom Jeruzalemskim.

* Izaj. 28. 16. Łuk. 2. 34. Rzym. 9. 33. I Piotr. 2. 8.

15. I otrąci się * wielu ich o nie,

upadną, i skruszeni będą, usidła się a pojmami będą.

* Mat. 21, 44. Łuk. 20, 18.

16. Zawiąż to świadectwo, zapieczętuj zakon między uczniami moimi.

17. Tedy będę oczekiwał Pana, który skrył oblicze swoje od domu Jakóbowego, i poczekam go.

18. Oto ja i dzieci, * które mi dał Pan, są na znaki i na cuda w Izraelu, od Pana zastępów, który mieszka na górze Syon.

* Żyd. 2, 13.

III. 19. A tak jeźliby wam rzekli: Dowiadujcie się od czarowników i od wieszczków, * którzy szepeą i markocą, rzecze: Izali się nie ma dowiadywać lud u Boga swego? azaż umarłych miasto żywych radzić się ma?

* 3 Moj. 19, 31. 5 Moj. 18, 10, 11.

20. Do zakonu raczěj i do * świadectwa; ale jeśli nie chcą, niechże mówią według słowa tego, w którym nie masz żadnej zorzy.

* Żyd. 2, 13.

21. Dłaczego każdy z nich utrapiony i zgłodniały tułaćby się musiał; a będąc zgłodniałym, sam w sobie gniewać się będzie, i złorzeczyć królowi swemu, i Bogu swemu, w górę poglądając.

22. A gdy na ziemię spojrzysz, oto ucisk i ciemność, zaćmienie, bieda, i obaczy, że jest wraźny do ciemności.

ROZDZIAŁ IX.

I. Cieszy pobożnych 1—5. II. Chrystusa Pana obiecuje 6. 7. III. Izraelczykom grozi 8—21.

Ala jednak nie tak zaćmiona będzie ona ziemia, która uciśniona będzie, jako pierwszego czasu, gdy Bóg dotknął ziemię Zabulon, i ziemię Neftalim; ani jako potem, gdy obciążył ku drodze morskiej przy Jordanie Galileę ludną.

2. Bo lud on, który chodzi * w ciemności, ujrzy światłość wielką, a tym, którzy mieszkają w ziemi cienia śmierci, światłość świecić będzie.

* Mat. 4, 16. Efez. 5, 14.

3. Rozmnożył ten naród, aleś nie uczynił wielkiego wesela; wszakże weselić się będą przed tobą, jako się wesela * czasu żniwa, jako się radują, którzy łupy dzielą;

* Ps. 65, 14. Ps. 126, 5.

4. Gdyż jarzmo brzemienia jego, a łaskę ramienia jego, i pręt poborcy jego złamiesz, jako za dni * Madyjańczyków,

* Sedz. 7, 22. Izaj. 10, 26.

5. Gdzie się wszystka bitwa bojujących z trzaskiem stała, i szaty były we krwi zbroczone, a co się spalić mogło, ogniem spalono.

II. 6. Albowiem dziecię narodziło się nam, a syn * dany jest nam; i będzie panowanie na ramieniu jego, a nazwiał imię jego: Dziwny, Radny, Bóg mocny, Ojciec wieczności, Książę pokoju;

* Jan. 3, 16.

7. A ku rozmnożeniu tego * państwa i pokoju, któremu końca nie będzie, usiądzie na stolicy Dawidowej, i na królestwie jego, aż je postanowi i utwierdzi w sędzi i w sprawiedliwości, odtąd aż na wieki. Uczyni to zawisła miłość † Pana zastępów.

* Łuk. 1, 32. † 2 Król. 19, 31. Izaj. 37, 32.

III. 8. Posłał Pan słowo do Jakóba, a upadło w Izraelu.

9. I dowie się wszystek lud Efraim, i mieszkający w Samaryi, którzy w hardości i w wyniosłości serca mówią:

10. Cegły upadły, ale my ciosanym kamieniem budować będziemy; podrabano płonne figi, ale my to w cedry odmienimy.

11. Aleć Pan wywyższy nieprzyjaciół Rasynowych nadeń, a nieprzyjaciół jego zbierze;

12. Syryjczyków z przodku, a Filistyńczyków z tyłu, i pożra Izraela całą gębą. A wszakże w tém wszystkiem nie odwróci się * zapalczywość jego, ale jeszcze ręka jego będzie wyciągniona.

* Izaj. 5, 25. r. 10, 4.

13. Przeto, że się lud ten nie nawraca do tego, który go bije, a Pana zastępów nie szuka:

14. Dlatego Pan odetnie od Izraela głowę i ogon, gałąź i sitowie, dnia jednego.

15. (Starzec i uczciwy człowiek, ten jest głową, a prorok, który uczy kłamstwa, ten jest ogonem.)

16. Albowiem wodzowie ludu tego są zwodziciele, a którzy się im wodzić dadzą, zginęli.

17. Dlatego z młodzieńców jego Pan się nie ucieszy, a nad sierotami jego, i nad wdowami jego nie zmiłuje się; albowiem wszyscy są obłudni i złośliwi, a każde usta mówią sprośność. A wszakże w tém wszystkiem nie odwróci się zapalczywość jego; ale jeszcze ręka jego będzie wyciągniona.

18. Albowiem gdy się niepobożność jako ogień roznieci, pożre głąg i cierń: potem zapali gestwinę lasu, skąd się rozwieją jako dym na powietrzu.

19. Albowiem dla rozgniewania Pana zastępów zaćmi się ziemia, a ten lud

będzie jako strawa ognia, i żaden bratu swemu nie przepuści.

20. A porwili co po prawej stronie, przecie łaknąć będzie; a będzieli żarł po lewej, przecie się nie nasyci; każdy z nich ciało ramienia swego żreć będzie;

21. Manases Efraima, a Efraim Manasesa, a obaj społu będą przeciwko Judzie. Wszakże w tém wszystkiem nie odwróci się zapalczywość jego; ale jeszcze ręka jego będzie wyciągniona.

ROZDZIAŁ X.

I. Grozi sędziom niesprawiedliwym 1—4. II. i Assyryjczykom 5—19. III. Ostatkom z Izraela nawrócenie obiecuje 20—23. IV. Jeruzalemczyków cieszy przeciwko Assyryjczykom 24—34.

Biada tym, którzy stanowią prawa niesprawiedliwe! i pisarzom, którzy ucisk na innych spisują!

2. Aby odpychali ubogiego od sądu, a wydzierali sprawiedliwość ubogich ludu mego; aby wdowy były korzyściami ich, a sierotki łupem ich.

3. Cóż uczynicie w dzień nawiedzenia, i spustoszenia, które z daleka przyjdzie? do kogoż się ucieczecie o wspomnienie? a gdzie zostawicie sławę waszą?

4. Aby się nie miała między wężami unizić, i między pobitymi upaść? A wszakże w tém wszystkiem nie odwróci się * zapalczywość jego; ale jeszcze ręka jego będzie wyciągniona.

* Iz. 5, 25. r. 9, 12.

II. 5. Biada Assurowi, ródzce gniewu mego! chociaż kij rozgniewania mego jest w ręku jego.

6. Na naród obłudny pośle go, a o ludu zapalczywości mojej przykaże mu, aby brał łup i wydierał korzyści a położył go na podeptanie, jako błoto na ulicach.

7. Lecz on nie tak będzie mniemał, i serce jego nie tak będzie myślało, ponieważ w sercu swém ułożył, aby wytracił i wykorzeńił niemało narodów.

8. Albowiem rzecze: Izali książęta moi * nie są téż i królmi?

* 2 Król. 18, 33. r. 19, 11.

9. Izali Chalmo nie jest jako Karchemis? Izali Arfat nie jest jako Emat? Izali Samaryja nie jest jako Damaszek?

10. Jako ręka moja znalazła królestwa bałwańskie, chociaż bałwani ich większe były, niż w Jeruzalemie i w Samaryi.

11. Izali Jeruzalemovi i bałwanom jego tak nie uczynię, jakom uczynił Samaryi i bałwanom jej?

12. I stanie się, gdy Pan wykona

wszystkę sprawę swoją na górze Syońskiej i w Jeruzalemie, że * nawiedzę owoc wyniosłego serca króla Assyryjskiego, i pychę wysokich oczów jego;

* 2 Król. 19, 35. Izaj. 37, 36.

13. Bo rzecze: W mocy ręki mojej uczyniłem to, i w mądrości mojej; bom był mądry, i odjąłem granice narodów, a skarby ich zabrałem, i wytraciłem obywateli jako mocarz.

* 2 Król. 18, 19—22.

14. Owszem ręka moja znalazła majątność narodów jako gniazdo; a jako zbierają jajka, które są opuszczone, takiem ja wszystkę ziemię zebrał, a nie był ktoby skrzydłem ruszył, albo otworzył usta, i coby mruczał.

15. Izali się będzie przechwalała siekiera przeciw temu, który nią rąbie? Izali się będzie wynosiła piła przeciw temu, który nią trze? jakożby się wynosiła różga przeciw temu, który ją podniósł? jakożby się przechwalał kij, że nie jest drewnem?

16. Przetoż Pan, Pan zastępów, pośle na tłustych jego suchoty, a pod sławą jego z prędką się zapali, jako gwałtowny ogień;

17. Bo Światłość Izraelowa będzie ogniem, a Święty jego płomieniem, który spali i pożre ciernie jego i oset jego dnia jednego.

18. Także wspaniałość lasu jego i urodzajnych pól jego, od duszy aż do ciała zniszczy, i stanie się jako chorąży od strachu uciekający.

19. A pozostałych drzew lasu jego mała liczba będzie, tak, że je i dziecię będzie popisać mogło.

III. 20. I stanie się dnia onego, że ostatki Izraelskie, i ci, którzy zostali z domu Jakóbowego, nie będą więcej spolegać na tym, co ich bije; ale prawdziwie spolegać będą na Panu, Świętym Izraelskim.

21. Ostatek nawróci się, ostatek Jakóbowy do Boga mocnego.

22. Bo choćby lud twój, o Izraelu! był jako piasek * morski, ostatek tylko z niego nawróci się. Wytracenie naznaczone sprawi, że ziemia będzie opływała sprawiedliwością.

* Rzym. 9, 27.

23. Wytracenie mówię naznaczone uczyni * Pan, Pan zastępów, w pośredku téj wszystkiej ziemi.

* Izaj. 28, 22.

IV. 24. Przetoż tak mówi Pan, Pan zastępów: Nie bój się Assyryjczyka,

ludu mój! który mieszkasz w Syonie; różgą ubije cię, a łaskę swą podniesie na cię, jako na drodze Egipskiej.

25. Albowiem po maluczkim czasie skończy się gniew mój przeciwko tobie, a na wygładzenie ich zapaleczywość moja powstanie.

26. Gdyż biez nań wzbudzi Pan zastępów, jako porażkę Madcjańczyków na skale * Horeb; a jako podniósł różgę swoją na † morze na drodze Egipskiej, tak ją nań podniesie.

* Sędz. 7, 25. Izaj. 9, 4. † 2 Moj. 14, 16, 26.

27. A dnia onego zdjęte będzie brzemię jego z ramienia twego, i jarzmo jego z szyi twojej; owszem, skażone będzie jarzmo od przytomności pomazanego.

28. Przyciągnie do Ajat, przejdzie przez * Migron, w Machmas † złoży oręż swój.

* 1 Sam. 14, 2. † 1 Sam. 13, 16.

29. Przejdą bród, w Gieba jako w gospodzie nocować będą; ulęknie się Rama, Gabaa Saulowe uciecze.

30. Podnieś głos twój, córko Gallim! niech słyszą w Lais, o ubogie Anatot!

31. Ustąpi Madmena; obywatele Gabim zbiorą się do uciekania.

32. Jeszeze przez dzień zastanowiwszy się w Nobie, pogrozi ręką swą górze córki Syońskiej, i pagórkowi Jeruzalemskiemu.

33. Oto Pan, Pan zastępów, okrzese wszystkie siłę latorośli, a te, którzy są wysokiego wzrostu, podetnie; i będą wysocy poniżeni.

34. Gęstwiny także lasów siekiera wytnie, a Liban od wielmożnego upadnie.

ROZDZIAŁ XI.

I. Ród Chrystusa Pana, 1—5. II. Rząd królestwa jego 6—9. III. Powołanie pogan 10. 11. IV. i zgromadzenie ostatków z Izraela 12—16.

Ale wyjdzie rószećka ze pnia * Isajego, a latorostka z korzenia jego wyrośnie.

* Mat. 1, 6. Łuk. 3, 32. Dzie. 13, 22. Rzym. 15, 12.

2. I odpocznie na nim Duch Pański, Duch mądrości i rozumu, Duch rady i mocy, Duch umiejętności i bojaźni uszów Pańskich.

3. I będzie czułym w bojaźni Pańskiej, nie będzie według widzenia oczów swoich sądził, ani według słyszenia uszów swoich karał.

4. Ale będzie ubogich sądził w sprawiedliwości, a w prawości będzie karał cichych na ziemi. I uderzy ziemię różgą

ust * swoich, a duchem warg swoich zabije niebożnika.

* Ijob. 4, 9. 2 Tes. 2, 8.

5. Albowiem sprawiedliwość będzie pasem biodr jego, a prawda przepasaniem nerek jego.

II. 6. I będzie mieszkał wilk * z barankiem, a lampart z koźlęciem będzie leżał; także cięle i szenie lwie, i karmne bydła pospołu będą, a małe dziecię rządzić ich będzie.

* Izaj. 65, 25.

7. Krowa i niedźwiedzica społem pasć się będą, a płód ich pospołu leżeć będzie, a lew jako wół plewy jeść będzie.

8. A dziecię ssące będzie grało nad dziurą żmijową; a to, które odstawione jest, wpuści rękę swoją do dziury bazyliżkowej.

9. Nie będą szkodzić ani zabijać na wszystkiój górze mojej świętej; bo ziemia będzie napełniona znajomością Pańską, tak jako morze wodami napełnione jest.

III. 10. I stanie się dnia onego, że się za korzeniem Isajego, który stanie za chorągiew narodom, poganie * pytałe będą; albowiem odpocznienie jego sławne będzie.

* Rzym. 15, 12.

11. Stanie się téż dnia onego, iż Pan powtóre rękę swą przyłoży, aby posiadał ostatek ludu swego, który pozostanie od Assyryjczyków i od Egiptu, i od Patros, i od Chus, i od Elam, i od Senaar, i od Emat, i od wysep morskich.

IV. 12. I podniesie chorągiew między * poganami, a zgromadzi wygnanych z Izraela, a rozproszonych z Judy zbierze ze czterech stron ziemi.

* Mat. 15, 24. Jan. 10, 16.

13. I ustanie nienawiść Efraimowa, a nieprzyjaciele Judowi wykorzeni będą. Efraim nie będzie nienawidził Judy, a Juda nie będzie trapił Efraima;

14. Ale polecą na ramię Filistynów na zachód, a pospołu łupić będą narody na wschód słońca; na Edomczyków i Moabczyków ściagną rękę swą, a synowie Amonowi posłuszni im będą.

15. Zniszczy téż Pan odnogę morza Egipskiego, i podniesie rękę swoją przeciwko rzece mocnym wiatrem swym, a rozdzieli ją na siedm potoków, i sprawi to, że ją w obuwie przechodzić będą.

16. A będzie droga bitą ostatekowi ludu jego, który pozostanie od Assyryjczyków, jako była Izraelowi * dnia onego, kiedy wychodził z ziemi Egipskiej.

* 2 Moj. 14, 29.

ROZDZIAŁ XII.

I. Wdzięczność odkupionych przez Chrystusa Pana 1. 2. II. Dar Ducha Świętego 3. III. Pobudka do chwały Bożej 4—6.

I rzeczesz dnia onego: Wysławiać cię będę, Panie! przeto, że będąc rozgniewany na mię, odwróciłeś zapalczywość gniewu twego, a ucieszyłeś mię.

2. Oto Bóg zbawienie moje, ufać będę, a nie ulękę się; albowiem Pan, Bóg mój, jest * mocą moją, i pieśnią moją, i zbawieniem mojem.

* 2 Moj. 15, 2. Ps. 118, 14.

II. 3. I będziecie z radością czerpać wody ze źródeł tegoż zbawienia.

III. 4. I rzeczenie dnia onego: Wysławiajcie * Pana, wzywajcie imienia jego, opowiadajcie między narodami sprawy jego, przypominajcie, że wysokie jest imię jego.

* 1 Kron. 16, 8. Ps. 105, 1.

5. Śpiewajcie Panu, albowiem wielkie rzeczy uczynił; niech to będzie wiadomo po wszystkiej ziemi.

6. Wykrzykaj a śpiewaj, obywatelko Syońska! albowiem wielki jest w porośrodku ciebie Święty Izraelski.

ROZDZIAŁ XIII.

Spustoszenie Babilońskie, i sposób jego opisuje.

Brzemie Babilonu, które widział Izajasz, syn Amosowy.

2. Na górze wysokięj podnieście chorągiew, podwyżcie głos do nich, dajcie znać ręką, a niechaj wnijdą w bramy książęce.

3. Jam przykazał poświęconym moim; przyzwałem téż i mocarzów moich do wykonania gniewu mego, którzy się weselą z wywyższenia mego.

4. Głos zgrai na górach, jako ludu gęstego, głos i dźwięk królestw i narodów zgromadzonych: Pan zastępów spisuje wojsko na wojnę.

5. Ciagną z ziemi dalekiej, od kończyn niebios, mianowicie Pan i naczynia popędliwości jego, aby zburzył wszystkę ziemię.

6. Kwicie! albowiem blisko jest dzień Pański, który przyjdzie jako spustoszenie od Wszechmocnego.

7. Dlatego wszelkie ręce osłabieją, a wszelkie serce człowiecze stopnieje.

8. I będą przestraszeni, uciski i trapienia ogarną ich, jako rodząca boleć będą. Każdy nad bliźnim swoim zdumieje się, oblicza ich płomieniowi podobne będą,

9. Oto dzień Pański srogi idzie w zapalczywości i popędliwości gniewu, aby obrócić tę ziemię w pustynię, a grzeszników jęj aby z niej wygładził.

10. Bo gwiazdy niebieskie i planety ich nie dopuszczą świecić światłu swemu; zaćmi się słońce, * gdy wschodzić będzie, a miesiąc nie wyda światła swego.

* Izaj. 24, 23. Ezech. 32, 7. Joel. 2, 31. r. 3, 15. Mat. 24, 29. Mark. 13, 24. Łuk. 21, 25.

11. I nawiedzę na okregu ziemskim złość, a na niebożnych nieprawości ich; i uczynię koniec pysze hardych, a hardość okrutników zniżę.

12. Meża droższym uczynię nad szczere złoto, a człowieka nad złoto z Ofir.

13. Dlatego zatrzęsę niebem, a poruszy się ziemia z miejsca swego w rozniewianiu Pana zastępów, i w dzień popędliwego gniewu jego.

14. I będzie jako łani przepłoszona, i jako trzoda, której nie ma kto zgromadzić; każdy się do ludu swego obróci, i każdy do ziemi swojej uciecze.

15. Ktokolwiek znaleziony będzie, przebitý będzie; a każdy, który się kowiek do nich przyłączy, od miecza poleże.

16. Nadto i dziatki ich roztrącane będą przed oczyma ich; domy ich splundrowane będą, a żony ich pogwałcone będą.

17. Oto Ja pobudzę przeciwko nim Medów, którzy o srebro nie będą dbali, a w złocie nie będą się kochali;

18. Ale z łuków dziatki postrzelają, a nad płodem żywota nie zmiągają się, oko ich synom nie przepuści.

19. I będzie Babilon, który był ozdobą królestw i sławą zacności Chaldejczyków, jako podwroćenie od Boga Sodomy i * Gomory.

* 1 Moj. 19, 25. Jer. 50, 40.

20. Nie będą się w nim osadzać na wieki, ani mieszkać od narodu aż do narodu; ani tam rozbije namiotu Arabczyk, ani tam pasterze z stadami odpoczywać będą.

21. Ale tam zwierz odpoczywać będzie, a domy ich bestyjami napełnione będą; i będą tam mieszkać sowy, a pokusy tam skakać będą.

22. I będą się sobie ozywać straszne potwory na pałacach ich, a smoki na zamkach rozkosznych. A blisko tego że przyjdzie czas jego, a dni jego nie odwloką się.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Wybawienie ludu Bożego z Babilonu 1. 2. II. Tryumf nad królem jego 3—20. III. Wytracenie nieprzyjaciół ludu Bożego 21—32.

Albowiem zlituje się Pan nad Jakóben, a obierze zasię Izraela, i da im odpocznąć w ziemi ich; a przyłączy się do nich cudzoziemiec, i przystaną do domu Jakóbowego.

2. Bo wezmą z sobą narody, i przywiodą je do miejsca swego; i weźmie je sobie dom Izraelski w ziemi Pańskiej w dziedzictwo za sługi i za służebnice; i imać będą tych, którzy ich imali, a panować będą nad tymi, którzy ich ciemnieżyli.

II. 3. A dnia onego, któregoć Pan da odpocznienie od pracy twojej i od strachu twego, i od niewoli ciężkiej, w którąś był podbity,

4. Weźmiesz tę przypowieść przeciw królowi Babilońskiemu, i rzeczesz: O jako ustał poborca, ustał podatek złota!

5. Pan złamał * kij niezbożnych, i różgę panujących; * Ps. 125, 3. Izaj. 9, 4.

6. Tego, który ludzi bił w zapalczywości biciem ustawicznem, panował w gniewie nad narodami bez litości dręczonemi;

7. Teraz odpoczywa, i jest w pokoju wszystka ziemia; wszyscy głośno śpiewają;

8. I jodły się wesela nad tobą, i cedry Libańskie, mówiąc: Od tego czasu, jakoś ty poległ, nie powstał, ktoby nas podcinał.

9. I piekło ze spodku wzruszyło się dla ciebie, aby tobie przychodzącemu zaszło; wzbudziło dla ciebie umarłych, wszystkich książąt ziemi; rozkazało powstać z stolic swoich i wszystkim królom narodów.

10. Ci wszyscy odpowiadając mówią do ciebie: I tyś zemdlony jako i my, a stałeś się nam podobnym.

11. Strącona jest do piekła, * pycha twoja i dźwięk muzyki twojej; podesłano mole, a robaki cię przykrywają. * Dan. 4, 29—31. Łuk. 1, 51.

12. Jakoż to, żeś spadł z nieba, o jutrzeńko! która wschodzisz rano? powalonyś aż na ziemię, któryś wiał nad narody!

13. Wszakieś ty mawiał w sercu swém: Wstąpię na niebo, nad gwiazdy Boże wywyższę stolicę moję, a usiądę na górze zgromadzenia, na stronach północnych;

14. Wstąpię na wysokość obłoków, będę równy Najwyższemu.

15. Wszakże strącon jesteś aż do piekła, w głębokość dołu.

16. Którzy cię ujrzą, za tobą się oglądać, i przypatrywać ci się będą mówiąc: Onże to maż, który trwożył ziemię? który trząsał królestwami?

17. Który obrócił okrag świata w pułstynię, a miasta jego poburzył, a wężniom swoim nie otwarał ciemnicy?

18. Wszyscy królowie narodów, cokolwiek ich było, pochowani są w sławie, każdy w domu swoim.

19. Aleś ty odrzucony od grobu swego, jako latorośl obrydła, jako szata zabitych, których pobrzebijano mieczem, którzy zstępują do grobu kamienistego, jako ścierw podeptany.

20. Nie będziesz miał uczestnictwa z nimi w pogrzebie; boś ziemię twoję pokaził, i lud swój pomordował; albowiem nasienie * złodników nie będzie wspominane na wieki. * Ijob. 18, 19. Ps. 21, 11, 37, 18, 109, 13.

III. 21. Gotujcie synów jego na zamordowanie * dla nieprawości ojców ich, aby nie powstał, i nie odziedziczył ziemi, i nie napełnił miastami okręgu ziemskiego. * 2 Moj. 20, 5.

22. Bo powstanie przeciwko nim, mówi Pan zastępów, a wykorzenie imię Babilonu, i ostatki jego, tak syna jako i wnuka, mówi Pan;

23. I uczynię je osiadłością baków, i kałużami wód, i wymię go miotłą spuszczenia, mówi Pan zastępów.

24. Przysięgał Pan zastępów, mówiąc: Zaiste, jakom umyślił, tak będzie, a jakom uradził, tak się stanie;

25. Iż potrę * Assyryjczyka w ziemi mojej, a na górach moich podepczę go; a odejdzie od nich jarzmo jego, i brzemie jego z ramienia jego zdjęte będzie. * 2 Król. 19, 35. Izaj. 37, 36.

26. Tać jest rada uradzona przeciw onej wszystkiej ziemi; a tać jest ręka wyciągniona przeciwko tym wszystkim narodom.

27. A ponieważ Pan zastępów postanowił, któż to wzruszy? a rękę * jego wyciągnioną któż odwróci? * 2 Kron. 20, 6. Ijob. 9, 12. Przyp. 21, 30. Dan. 4, 32.

28. Roku, którego * umarł król Achaz, stało się to proroctwo; * 2 Kron. 28, 27.

29. Nie raduj się, ty wszystka ziemia Filistyńska! iż złamana jest różga

tęgo, który cię bił; bo z korzenia węzowego wynijdzie bazylipek. a plód jego będzie smok ognisty latający.

30. I będą się paść pierwotodni nędznych, a ubodzy bezpiecznie odpoczną; ale korzeń twój głodem wygubię a ostatki twoje wybije.

31. Kwilże bramo! krzycz miasto! już się rozplynęła wszystka ty ziemio Filistyńska; bo od północy ogień przyjdzie, a nie będzie, coby stronił od pocztów jego.

32. A cóż odpowiedzą posłom narodu? To, że Pan ugruntował * Syon, a do niego się uciekać będą ubodzy ludu.

* Ps. 87, 1. 5. Ps. 1, 2. 17.

ROZDZIAŁ XV.

Wytracenie ziemi Moabskiej, i sposób jego.

Brzemie Moabczyków. Ponieważ w nocy zburzone i spustoszone będzie Ar Moabskie, ponieważ w nocy zburzone i spustoszone będzie Kir Moabskie:

2. Wstąpi do Bait, i do Dybon, i do Bamot z płaczem; nad Nebo, i nad Medeba Moab kwilić będzie; na * każdą głowę jego będzie łysina, i każda broda ogolona będzie.

* Jer. 48, 37. 38. Ezech. 7, 18.

3. Na ulicach jego przepaszą się worem; na dachach jego i na rynkach jego każdy kwilić będzie, wracając się z płaczem.

4. I będzie wołał Hesebon i Eleale, aż w Jahas słyszany będzie głos ich; owszem i zbrojni Moabscy narzekać będą, a dusza każdego z nich porzewniać sobie będzie, mówiąc:

5. Serce moje ryczy nad Moabem i nad twierdzami jego, aż słyszeć w Zoar, jako jałowica * trzyletnia; bo droga Luchytska z płaczem pójdzie, a na drodze Choronaім krzyk jako w porażce podniosą;

* Jer. 48, 5. 34.

6. Przeto, że wody Nymrym zgina, że poschną zioła, uwiednie trawa, a nie będzie zielonego.

7. Przetoż, cokolwiek sobie zachowali, i majątności ich, odniosę do potoku Arabskiego.

8. Bo obejdzie krzyk granicę Moabską, aż do Eglaim narzekanie jego, i aż do Beer Elim kwilenie jego;

9. Ponieważ i wody Dymońskie krwi pełne będą; bo przyłożę Dymonowi przydatki, a na tych, którzyby uszli z Moabczyków, posłę lwy, i na ostatki w tej ziemi.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Moabczyków do posłuszeństwa upomina 1—5. II. Pycha ich, i pomsta Boża za nią 6—14.

Posłijcie baranki * Panującemu nad ziemią, od skały aż do pustyni, do góry córki Syońskiej.

* 2 Sam. 8, 2. 2 Król. 13, 4.

2. Bo inaczej Moab będzie jako ptak tułający się, i z gniazda wypłoszony; tak będą córki Moabskie przy brodach Arnon.

3. Wniądź w radę, uczyn sąd, wystaw cień swój w posród południa jako noc, skryj wygnańców, a tułającego się nie wydawaj.

4. Niech mieszkają u ciebie wygnańcy moi. O Moabie! bądź ich ochroną przed pustoszyicielem; albowiem ustanie gwałtownik, ustanie pustoszyiciel, a wygładzony będzie z ziemi ten, który innych depcze.

5. I będzie zgotowana stolica w miłosierdziu, a usiadzie na niej * w prawdzie w przybytku Dawidowym ten, któryby sądził i szukał sądu, a czynił prędką sprawiedliwość.

* Dan. 7, 14. 27. Mich. 4, 7. Euk. 1, 35.

II. 6. Lecz słyszeliśmy o pysze Moabowej, * że bardzo pyszny jest, o hardości, i wyniosłości jego, i o zapalczywości jego; wszakże nie przyjdą do skutku zamysły jego.

* Jer. 48, 29.

7. Przetoż narzekać * będzie Moabczyk przed Moabczykiem, wszyscy kwilić będą; nad gruntami miasta Kirchareset wdychać będą, mówiąc: Już ci są skażone.

* Jer. 48, 20.

8. Owszem i pola Hesebońskie spustoszone są, i winna macica Sabama. Panowie narodów potarli najwyborniejsze macice jego, które aż do Jazer sięgały, a szerzyły się po puszczy; latorośli jego rozłożyły się, i przesięgły morze.

9. Przetoż płacząc dla płaczu Jazerczyków, i dla winnicy Sabama oblewam się łzami mojemu, o Hesebonie i Eleale! bo na letni owoc twój, i na żniwo twoje przypadł okrzyk wojenny.

10. I ustało wesele i radość nad polem urodzajnym; na winnicach nie śpiewają ani wykrzykają: * wina w prasach nie tłoczy ten, który je tłoczył; i jać wykrzykania poprzestaje.

* Jer. 48, 33.

11. Dlatego brzmią wnętrzności moje nad Moabem jako lutnia, a trzewa moje nad Kircharesem.

12. I stanie się, gdy się pokaże, że się spracował Moab nad wyżynami, tedy

wnijdzie do świątnicy swojej, aby się modlił, ale nie nie sprawi.

13. Toć jest słowo, które Pan z dawna powiedział o Moabie.

14. Ale teraz powiedział Pan, mówiąc: Po trzech latach, jakie są lata najemnicze, sława Moabowa zelżona będzie ze wszystką zgrają jego wielką, a ostatek jego lichy, maluczki i mdły będzie.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Damaszkowi i innym miastom Syryjskim 1—3. II. 3 dziesięciu pokoleniom złe rzeczy obiecuje 4—14.

Brzemie Damaszk. Oto Damaszek przestanie być miastem, a stanie się kupurum.

2. Miasta Aroer opuszczone będą; dla trzód będą, które tam odpoczywać będą, a nie będzie, ktoby je straszył.

3. I ustanie obrona od Efraima, i królestwo od Damaszk, i od ostatka Syryjczyków, i jako sława synów Izraelskich zniszczeją, mówi Pan zastępów.

II. 4. I stanie się dnia onego, że umniejszona będzie sława Jakóbową, a łaskość ciała jego schudnie.

5. Albowiem Azur będzie jako ten, który w żniwa zboże zbiera, a ramię jego żnie kłosa; i będzie jako ten, co zbiera kłosa w dolinie Refaim.

6. Wszakże zostaną na nim pominione grona, jako na otrzęśnionej oliwie dwie albo trzy oliwki zostaną na wierzchu drzewa, a cztery albo pięć na rodzajnych gałęziach jego, mówi Pan, Bóg Izraelski.

7. Dnia onego obejrzy się człowiek na stwórcy swego, a oczy jego na Świętego Izraelskiego poglądać będą;

8. A nie obejrzy się na ołtarze, sprawę rąk swoich, ani na to, co uczyniły palce jego, patrzyć będzie, ani na gaje poświęcone, ani na obrazy słoneczne.

9. Dnia onego miasta mocy jego będą opuszczone, jako chrościnka i rószcza, które opuszczone będą od synów Izraelskich, i będziesz ziemią spustoszoną.

10. Boś zapomniała na Boga zbawienia swego, i na skałę mocy twojej nie wspominałaś. Przetoż choć szczepy rozkoszne szczepisz, i latorośli winne obce sadzisz;

11. Czasu szczepienia twego szczepy aby rosły, opatrujesz; nawet tegoż poranku, co siejesz, aby się puściło, starasz się: wszakże w dzień pożytku gromadno boleś i rozpacz żać będziesz.

12. Biada zgrai ludu wielkiego, którzy huczą jako szum morski, i zgiełkowi narodów, które szumią jako szum wód gwałtownych;

13. Narodom, które szumią jako szum wód wielkich; bo je Pan sfuka, i uciekną daleko, i gonione będą od wiatru jako plewy * po wierzchach gór, a jako wiecheć od wiehru.

* Ps. 1, 4. Ps. 83, 11.

14. Bo czasu wieczornego nastąpi trwoga, a niż poranek przyjdzie, alić go niemasz. Tenci jest dział tych, którzy nas pustoszą, i los tych, którzy nas plundrują.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Egipczykom i Assyryjczykom grozi 1—6. II. wdzięczność ludu Bożego opisuje 7.

Biada ziemi, którą zaćmiałą skrzydła, która jest przy rzekach ziemi Murzyńskich!

2. Która posyła posłów przez morze po wodach w łodziach z sitowia, mówiąc: Idźcie, posłowie prędey! do narodu rozszarpanego i splundrowanego, do ludu straszego z dawna i dotąd, do narodu do szczytu podeptanego, którego ziemię rzeki rozerwały.

3. Wszyscy obywatele świata i mieszkający na ziemi ujrzą, gdy będzie chorągiew podniesiona na górach, i gdy w trąby trąbić będą, usłyszycie.

4. Albowiem tak mówi Pan do mnie: Uspokoje się, a przypatrywać się będę z przybytku mojego, a będę jako ciepło jasne po deszczu, a jako obłok wypuszczający rosę w gorącości żniwa.

5. Bo przed zbieraniem wina, gdy się puści pączki, a kwiat wyda grono cierpkie jeszcze rosnące, tedy oberznie latorostki nożami, a gałęzie odejmie i obetnie.

6. I będą zostawione wszystkie wespół ptastwu na górach i zwierzętom ziemskim; i będzie na nich przez lato ptastwo, a wszelaki zwierz ziemski na nich zimować będzie.

II. 7. Czasu onego przyniesiony będzie dar Panu zastępów od ludu rozszarpanego i splundrowanego, od ludu straszego z dawna i dotąd, od narodu do szczytu podeptanego, którego ziemię rzeki rozrywały; a przeniesiony będzie na miejsce imienia Pana zastępów, na górę Syon.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Pomsta Boża nad Egipczanami ogłoszona 1—17.
II. Proroctwo o nawróceniu ich, i inszych pogan do Boga 18—25.

Brzemie Egiptu. Oto Pan jedzie na obłoku lekkim, i przyciągnie do Egiptu, a poruszą się bałwany Egipskie przed oblicznością jego, a serce Egipczan rozpłynie się w pośrodku ich.

2. Bo spuszcze Egipczan z Egipczanami, tak, iż walczyć będzie każdy przeciw bratu swemu, i każdy przeciw przyjacielowi swemu, miasto przeciwko miastu, królestwo przeciwko królestwu.

3. I zniszczony będzie duch w Egipczanach, a radę ich w niwec obróć; i będą się radzić bałwanów i wieszczków, i czarowników, i wrózków swoich.

4. I podam Egipt w ręce panów okrutnych, a król srogi panować będzie nad nimi, mówi Pan, Pan zastępów.

5. I zgina wody z morza, a rzeka osiaknie i wyschnie.

6. I pójdą na wstecz rzeki, opadną i powysychają potoki groblami ujęte, trzcina i sitowie powiednie.

7. Trawa około rzeki i przy brzegu jej, i wszelakie siewy przy potokach poschną, zniszczą i zgina.

8. I będą się smucić rybitwi, i żałośni będą wszyscy, którzy zarzucają do rzeki wędę; a którzy rozciągają sieci po wodzie, do nędzy przyjdą.

9. Także zawstydzą się ci, którzy tkają rzeczy lniane, i subtelne, i którzy siatki robia.

10. Albowiem sieci jego zepsowane będą, i wszyscy, którzy robia sadzawki dla ryb.

11. Zaiste zgłupieli książęta Soańscy, mądrych radców Faraonowych rada zgłupiała. Jakoż rzeciecie do Faraona: Jam jest syn mądrych, a syn królów starodawnych?

12. Gdzież teraz są mędrkowie twoi? niech ci teraz oznajmia, jeżeli wiedzą, co uradził Pan zastępów przeciw Egiptowi.

13. Zgłupieli książęta Soańscy, zwiedzeni są książęta Nofsey; zwiedli Egipt przedniejsi w pokoleniu jego.

14. Pan puścił między nich ducha wicherowego, i sprawi to, że pobłądzi Egipt w każdej sprawie swojej, tak jako błądzi pijany przy zwracaniu swoim.

15. I nie będzie żadna sprawa w E-

gipcie, któraby uczynić miała głowa albo ogon, gałąź albo sitowie.

16. Dnia onego będzie Egipt podobny niewiastom; bo się lękać i strachać będzie przed podniesieniem ręki Pana zastępów, którą on podniesie przeciwko niemu.

17. I będzie ziemia Judzka Egipcziowi na postrach; każdy, kto wspomni na nią, będzie się lękał dla rady Pana zastępów, którą postanowił o nim.

II. 18. Dnia onego będzie pięć miast w ziemi Egipskiej, mówiących językiem Chananejskim, a przysiegających przez Pana zastępów; lecz jedno z nich miastem spustoszenia nazwane będzie.

19. Dnia onego stanie ołtarz Pański w pośród ziemi Egipskiej, a słup wystawiony będzie Panu przy granicy jego.

20. A będzie na znak i na świadectwo Panu zastępów w ziemi Egipskiej. A gdy zawołają do Pana dla tych, którzy ich ciemnili, tedy im pośle wybawiciela i księcia, i wybawi ich.

21. I będzie Pan w Egipcie poznany; bo poznają Pana Egipczie dnia onego, a będą go czcić ofiarami i darami, i posłubią śluby Panu, a wypełnią je.

22. A tak uderzy Pan * Egipt, aby go zbiwszy uzdrowił go; bo się nawrócą do Pana, a on się im da ubłagać, i uzdrowi ich.

* Ozeasz. 6. 1.

23. Dnia onego będzie gościniec z Egiptu do Assyrii, i będą chodzie Assyryjczycy do Egiptu, a Egipczie do Assyrii, i będą służyć Panu Egipczie z Assyryjczykami.

24. Dnia onego będzie Izrael jako trzeci między Egipczanem i Assyryjczykiem, a błogosławieństwo będzie w pośrodku ziemi.

25. Albowiem będzie im błogosławił Pan zastępów, mówiąc: Błogosławiony lud mój Egipski, a sprawą rąk moich Assyryjczycy i Izrael dziedzictwo moje.

ROZDZIAŁ XX.

Egipczyków i Murzynów spustoszenie.

Roku, którego Tartan przyciągnął do Azotu, posłany będąc od Sargona, króla Assyryjskiego, i walczył przeciw Azotowi, i dobył go;

2. Onegoż czasu rzekł Pan przez Izajasza, syna Amosowego, mówiąc: Idź, a rozwiąż wór z biodr twoich, a bóty

twoje zzuż z nóg twoich; i uczynił tak, i chodził nago i boso.

3. I rzekł Pan: Jako chodzi sługa mój Izajasz nago i boso, na znak i na cud tego, co się ma stać trzeciego roku Egiptowi i Murzyńskiej ziemi:

4. Tak powiedzie król Assyryjski więźniów Egipskich, i pojmanyh Murzyńskich, młodych i starych, nagich i bosych, z obnażonemi zadkami na hańbę Egipczyków.

5. I przełkną się, a wstydzić się będą za Murzynów, na których się oglądali, i za Egipczanów, z których się chlubili.

6. Tedy rzecz dnia onego obywatel tój wyspy: Oto toć jest ucieczka nasza, do którejśmy * uciekali o pomoc, abyśmy wyswobodzeni byli z mocy króla Assyryjskiego; jakożbyśmy tedy ujęć mogli?

* 2 Król. 17, 4.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Upadek Babilonu 1—10. II. Idumejczyków 11. 12. III. i Arabczyków 13—17.

Brzemie pustego morza. Jako wieher na południe bieżą, tak przyjdzie z puszczy, z ziemi strasznej.

2. Widzenie srogie jest mi okazane. Przewrotny przewrotność broi, a pustoszyciel pustoszy. Przyciągnijże, Elamie! Oblęż Medzie! Babilon; wszelkiemu wzdychaniu jego koniec uczynię.

3. Dlatego napełnione są bódra moje boleścią, a ucisk ogarnął mię, jako ucisk rodzącą. Skrzywiłem się słysząc, a strwożyłem się widząc.

4. Ulekkło się serce moje, strach mię ogarnął; noc rozkoszy moich obróciła mi się w lękanie.

5. Przygotuj stół; niech straż na straży będzie; jedz, pij; wstańcie książęta, smarujcie tarcze.

6. Albowiem tak mi rzekł Pan: Idź, postaw stróża, któryby powiedział, cokolwiek ujrzy.

7. I ujrzał wozy, i dwa rzędy jezdnych; wozy, które osły, i wozy, które wielbłądy ciągnęły: i przypatrywał się im z wielką bardzo pilnością.

8. Tedy zawołał jako lew: Panie mój! jać* stoje na straży ustawicznie we dnie; nawet na straży mojej staje na każdej noc.

* Abak. 2, 1.

9. (A oto wtém przyjechali mężowie na wozach, i jazda dwoma rzędami.) I zawołał strażnik, a rzekł: Upadł, upadł

Babilon, * i wszystkie ryte obrazy bogów jego pokruszone o ziemię.

* Jer. 51, 8. Ob. 14, 8. r. 28, 2.

10. Babilon jest gumno moje, i zboże bojowiska mego. Com słyszał od Pana zastępów, Boga Izraelskiego, tom wam opowiedział.

II. 11. Brzemie Dumy. Woła na mię ktoś z Seiru: Hej, strózu! co się stało w nocy? Strózu! co się stało w nocy?

12. Rzekł stróż: Przyszedł poranek, także i noc. Chcecieli szukać, szukajcie, nawróćcie się a przyjdźcie.

III. 13. Brzemie na Arabiję. Po lasach Arabii noclegi miewać będziecie, o podróżni Dedańscy!

14. Niech zabieją pragnącemu, niosąc wodę obywatele ziemi Temańskiej; z chlebem jego niech wynijdą przeciw uciekającemu.

15. Bo przed mieczami uciekać będą, przed mieczem dobytym, przed łukiem napiętym, przed ciężkością bitwy.

16. Gdyż tak rzekł Pan do mnie: Że po roku, jaki jest rok najemniczy, ustanie wszystka sława Kedar.

17. A ostatek pocztu strzelców męźnych synów Kedar będzie umniejszony: albowiem to Pan Bóg Izraelski mówił.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Utrapienie Judy 1—14. II. Sobna z urzędu złożony 15—19. III. Eljakim na miejscu jego sporządzony 20—25.

Brzemie doliny widzenia. Cóż ci się stało, żeś wszystka* na dachy wstąpiła?

* Iz. 15, 3. Jer. 48, 38.

2. Miasto pełne wrzasku, i zgiełku, miasto weselące się! Pobici twoi nie są pobici mieczem, ani zginęli w bitwie.

3. Wszyscy książęta twoi naporząd się rozpierzchnęli, od strzelców powiązani są. Znalezieni w tobie powiązani są wespół, i ci, którzy z daleka uciekają.

4. Dlatego rzekł: Odstapcie* ode mnie, abym gorzko płakał: nie kwapcie się, cieszyć mię w spustoszeniu córki ludu mego.

* Jer. 4, 19. r. 9, 1.

5. Albowiem to jest dzień ucisku i podeptania, i zamieszania od Pana, Pana zastępów, w dolinie widzenia, dzień burzenia murów, i wołania na góry.

6. Elam téż wziął sajdak z wozami ludu wojennego, a Kir okazał tarczę swoją.

7. I stało się, że wyborne doliny twoje napełnione były wozami, a jezdni się potężnie zasańcowali u bramy.

8. I odkryta była zasłona Judowa; a poglądałeś dnia onego na zbrojownię w domu lasu.

9. I poglądaliście na rozwaliny mia-
sta * Dawidowego, bo ich wiele było; i
zgromadziły się wody sadzawki dolnej.

* 2 Sam. 5, 7. 9.

10. Także policzyliście domy w Je-
ruzalemie, a rozwaliliście domy na oprawę
murów.

11. Uczyniliście też przekop między
dwoma murami, dla wód stawu stare-
go, a nie oglądaliście się na tego, co go
sprawił, a tego, który go zdawna zbudow-
wał, nie widzieliście.

12. Nadto, gdy wołał Pan, Pan za-
stępów, dnia onego do płaczu i do nar-
zekania, i do obłysienia się, i do prze-
pasania się worem;

13. A oto radość i wesele wasze,
zabijać woły, i bić owce, a jedząc mię-
so, i pijąc wino, mówić: Jedzmy, pijmy,
bo jutro * pomrzemy.

* Iz. 56, 12. 1 Kor. 15, 32.

14. Aleć to doszło uszów moich, mówi
Pan zastępów. Przetoż wam ta niepra-
wość nie będzie odpuszczona; aż po-
mrzecie, mówi Pan, Pan zastępów.

II. 15. Tak mówi Pan, Pan zastę-
pów: Idź, wnijdź do tego podskarbiego,
do Sobny, który jest przełożonym w do-
mu, i rzec:

16. Co ty tu masz? albo kogo tu
masz, żeś tu sobie wykował grób? Wy-
kowałś sobie na wysokim miejscu
grób swój, a wystawiłeś na skałę przy-
bytek swój?

17. Oto Pan, który cię przykrył jako
zaczego męża, a który cię kosztownie
przyzdiał,

18. Prędko cię zatoczy jako kulę do
ziemi szerokiej i przestronnej: tam
umrzesz, tam i wozy sławy twojej zgi-
ną, o hańbo domu Pana swego!

19. A tak wypędzę cię z stanowiska
twego, a z urzędu twego złożę cię.

III. 20. A dnia onego przyzwie sługe
swego Elijakima, syna Helkijasowego;

21. I oblekę go w szatę twoją, i pa-
sem twoim potwierdzę go, panowanie
tęz twoje dam w rękę jego; i będzie za
ojca obywatelom Jeruzalemskim, i do-
mowi Judzkiemu.

22. I położę klucz domu Dawidowego
na ramieniu jego; gdy * otworzy, nikt
nie zawrze, a gdy zawrze, nikt nie otwo-
rzy.

* Jób. 12, 14. Ob. 3, 7.

23. I wbije go jako gwóźdź na miej-
scu pewnem, a będzie stolicą chwały
domu ojca swego.

24. A zawiśnie na nim wszystka sła-
wa domu ojca jego, synowie i córki, i
wszystko naczynie by najmniejsze, od
naczynia, z którego piją, aż do każdego
naczynia winnego.

25. Dnia onego, mówi Pan zastępów,
będzie wyjęty gwóźdź, który był wbity
na miejscu pewnem, a będzie przycię-
ty, i upadnie; odcięte będzie i brzemie,
które jest na nim; bo Pan mówił.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Tyru zburzenie 1—14. II. pobudowanie 15. 16. III.
i do Boga nawrócenie 17. 18.

Brzemie Tyru. Kwilcie okręty mor-
skie! albowiem zburzony jest, tak, iż nie-
masz ani domu, ani ktoby przychodził
z ziemi Cytym.

2. To mi o nich objawiono. Umilknij-
cież, obywatele wyspy! którą kupcy Sy-
dońscy pływając przez morze napełniali;

3. A którego dochody na wielkich wo-
dach, nasienie Sychor, żniwo jego dochód
z rzeki, a w którym był skład narodów.

4. Zawstyż się, Sydonie! bo rzekło
morze, moc morska, mówiąc: Nie pra-
cuję w porodzeniu, i nie rodzą, i nie
wychowuję młodzieńców, ani odchowuję
panien.

5. Jako nad powieścią o Egipcie, tak
będą żałośni nad powieścią o Tyrze.

6. Przeprawcie się przez morze, kwil-
cie obywatele wyspy!

7. Toż to jest miasto wasze weselące
się? Jego starożytność jesteście ode dni
dawnych; ale go zawiodą nogi jego na
daleką wędrowkę.

8. Któż to postanowił o Tyrze, który
koronuje insze? którego kupcy są książe-
tami, a kramarze jego sławnymi na ziemi?

9. Pan zastępów postanowił to, aby
ohydził pychę wszelkiej sławy, a żeby do
zniewagi przywiódł wszystkich zacnych
na ziemi.

10. Nawróć się do ziemi swój, jako
rzeka, o córko morska; nie maszci tam
więcej pasa.

11. Rękę swoją wyciągnął na morze,
zatrwożył królestwa. Pan rozkazał o Cha-
naananie, aby zburzone były twierdze jego;

12. I rzekł: Już się nie będziesz wię-
cej weseliła, ty zgwałcona panno, córko
Syońska! Powstań, przepraw się do Cy-

tym; lecz i tam nie będziesz miała od-
poczynku.

13. Oto ziemia Chaldejska, ten lud
nie był ludem. Assyryjczyk założył ją
dla obywateli pustyń, którzy wystawili
zamki jój, pobudowali pałace jój; ale
on ją w gruz obrócił.

14. Kwilcie okręty morskie! albowiem
zburzona jest twierdza wasza.

II. 15. I stanie się dnia onego, że w za-
pamiętaniu będzie Tyr przez siedmdzie-
siąt lat, przez wiek króla jednego. A po
siedmdziesięciu latach Tyr znowu będzie
miał piosnkę, jako piosnkę nierządniczy.

16. Weźmij lutnię, obchodź miasto,
o nierządniczo w zapomnienie podana!
graj dobrze, długo śpiewaj, abyś na pa-
mięć przyszła.

III. 17. I stanie się po wyjściu siedm-
dziesięciu lat, że Tyr Pan nawiedzi; ale
się on zaś wróci do nierządniczego zysku
swego, i będzie nierząd płodził ze wszyst-
kiem królestwami ziemi, na obliczu ziemi.

18. Wszakże kupiectwo jego, i zysk
jego będzie poświęcony Panu. Do skarbu
odłożony, i schowany nie będzie; ale tym,
którzy mieszkają przed Panem, poży-
teczne będzie kupiectwo jego, aby jedli
do sytości, a mieli odzienie dobre.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Powtórzenie prorocत्व przyszłych 1—12. II. Zacho-
wanie ostatków 13—15. III. Napomnienie ich do chwały
Bożej 16—23.

Oto Pan obnaży ziemię, i spustoszy ją,
i przemieni oblicze jój, a rozproszy oby-
wateli jój.

2. I będzie jako lud pospolity * tak i
książę; jako sługa, tak pan jego; jako
dziewka, tak pani jój; jako kupujący,
tak sprzedawający; jako pożyczający,
tak i ten, co u drugiego pożyczą; jako
lichwiarz, tak ten, co lichwę daje.

* Ozeasz. 4, 9.

3. Wielec obnażona będzie ziemia, i
bardzo złupiona; albowiem Pan mówił
to słowo.

4. Płakać będzie i upadnie ziemia,
zwątleje i obali się okrag ziemski;
zemdleją wysokie narody ziemskie,

5. Przeto, że ta ziemia splugawiona
jest pod obywatelami swoimi; albowiem
przestąpili prawa, odmienili ustawy,
wzruszyli przymierze wieczne.

6. Dla tego przekłństwo pożre zie-
mię, a zniszczą obywatela jój; dlatego

popoleni będą obywatele ziemi, a ma-
ludzi zostaną.

7. Smucić się będzie moszcz, uwiędnę-
winna maciea, wzdychać będą wszyse-
wesołego serca.

8. Ustanie wesele * bębnów, ustani-
wykrzykanie weselących się, ucichni-
wesele cytry.

* Jer. 16, 9. r. 25, 10. Ezech. 26, 13. Ozeasz. 2, 11

9. Nie będą pić wina z śpiewaniem
gorzki będzie napój mocny pijącym go.

10. Starte będzie miasto próżności
każdy dom zawarty będzie, aby do niego
nie wchodzono.

11. Narzekanie będzie na ulicach dla
wina; zaćmione będzie wszelkie wesele,
a przeniesie się radość ziemi.

12. Spustoszenie w mieście zostanie,
a bramy zburzone będą.

II. 13. Albowiem tak będzie w pośród-
ziemi, w pośrodku narodów, jako gdy
otrząsą oliwy, i jako bywa z gronami,
gdy się dokona zbieranie wina.

14. Ci podniosą głos swój, wykrzy-
kać będą, w zaości Pańskiej wykrzy-
kać będą, i przy morzu.

15. Przetoż w dolinach wysławiajcie
Pana, na wyspach morskich imię Pana.
Boga Izraelskiego.

III. 16. Od kończyn ziemi słyszymy
piosnkę o sławie sprawiedliwego. Ale
ja rzekł: Wychudłem, wychudłem, bia-
da mnie! Przewrotni przewrotność broja,
przewrotność, mówię, bez wszelkiego
wstydu broja.

17. Strach, i dół, i sidło przyjdzie na
cię, który mieszkasz na ziemi.

18. I stanie się, że kto uciecze przed
wieścią strachu, wpadnie * w dół, a kto
wylizie z dołu, pojmany będzie sidłem:
bo upusty z wysokości otworzone będą,
a zatrzęsą się grunty ziemi.

* Jer. 48, 44.

19. Rozstępując rozstąpi się ziemia;
rozsiadając rozsiądzie się ziemia; po-
ruszając poruszy się ziemia.

20. Chwiejąc chwiać się będzie ziemia
jako pijany a przeniesiona będzie jako
budka; bo ją obciążą nieprawość jój, i
upadnie, a więcej nie powstanie.

21. A dnia onego nawiedzi Pan woj-
sko wysokie na wysokości, także i królów
ziemskich na ziemi.

22. I będą zgromadzeni, jako zgro-
madzeni bywają więźniowie do ciemnicy;
a będą zamknięci w tarasie: po wielu,
mówię, dniach nawiedzeni będą.

23. I zasromi się * miesiąc, a zawstydzi się słońce, gdy królować będzie Pan zastępów, na górze Syońskiej, i w Jeruzalemie, i przed starcami swymi w wielkiej sławie.

* Izaj. 13, 10. Ezech. 32, 7. Joel. 2, 31. r. 3, 15.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Dziękczynienie za wybawienie 1—5. II. Dobrodziejstwa zgottowane w Chrystusie Panu 6—12.

Panie! tyś Bóg mój, wywyższać cię będę i wysławiać będę imię twoje, boś uczynił rzeczy dziwne; rady twe, z dawna postanowione, są wierną prawdą.

2. Albowiem miasta obrócił w mogiłę; miasto obronne w rozwaliny: pałace cudzoziemców, aby nie były miastem, i aby nie były znowu na wieki budowane.

3. Dlatego cię wielbić będzie lud możny; miasta narodów srogich ciebie się bać będą.

4. Albowiem ty byłeś twierdzą ubogiemu, zamkiem nędznemu w ucisku jego, ucieczką przed powodzią, zastoną przed gorącem, gdyż wściekłość okrutników była jako powódź podwracająca ściane.

5. Huk cudzoziemców potłumiłeś, jako gorącość w suszę; jako gorącość cieniem obłoku, tak okrucieństwo okrutników potłumione.

II. 6. I sprawi Pan zastępów na wszystkie narody na tej górze * ucztę z rzeczy tłustych, ucztę z wystawego wina, z rzeczy tłustych, szpik w sobie mających, z wina wystawego i czystego. * Mat. 22, 2. Łuk. 14, 16.

7. I skazi na tej górze zasłonę, która zasłania wszystkich ludzi, i przykrycie, którym się przykryte wszystkie narody.

8. Połknie śmierć * w zwycięstwie, a Pan panujący otrze łzę z każdego oblicza, i pohańbienie ludu swego odejmie ze wszystkiej ziemi; bo Pan mówił.

* 1 Kor. 15, 54. † Objaw. 7, 17. r. 21, 4.

9. I rzecze dnia onego lud Pański: Oto Bóg nasz ten jest; oczekiwaliśmy go, i wybaWił nas. Tenci jest Pan, któregośmy oczekiwali; weselić i radować się będziemy w zbawieniu jego.

10. Albowiem na tej górze odpocznie ręka Pańska, a Moab podeptany od niego będzie, jako plewa w gnój wdeptana bywa.

11. I wyciągnie ręce swoje w pośród jego, jako je wyciąga pływacz ku pływa-

niu, a poniżej wyniosłość jego łokciami rąk swoich.

12. A tak obronę i wysokość murów twoich pochyli, poniżej i powali na ziemię aż do prochu.

ROZDZIAŁ XXVI.

Pieśń wdzięczności za wybawienie z duchownego i cielesnego Babilonu.

Dnia onego śpiewana będzie ta pieśń w ziemi Judzkiej: Mamy miasto obronne, Bóg zbawieniem opatrzył mury i baszty jego.

2. Otwórcie bramy, a niech wnijdzie naród sprawiedliwy, który strzeże prawdy.

3. Człowieka polegającego na tobie zachowywasz w pokoju, w pokoju mówię: bo w tobie ufa.

4. Miejcie nadzieję w Panu aż na wieki; boć w Panu, w Panu jest * skała wieczna. * Ps. 18, 3.

5. Ale poniżej mieszkające na wysokości; miasto wyniosłe poniżej, poniżej je aż do ziemi, i strąca je aż do prochu;

6. Depcze je noga; nogi ubogiego, stopa nędzników.

7. Ścieżka sprawiedliwego jest prosta; prostą drogę sprawiedliwego wyrównywasz.

8. Na drodze sądów twoich, Panie! oczekujemy cię; żadość duszy naszej jest do imienia twego, i do wspomina-

nia na cię. 9. Dusza moja żąda cię w nocy, owszem, duchem swym, który jest we mnie, rano cię szukam; albowiem gdy się sądy twoje odprawiają na ziemi, sprawiedliwości się uczą obywatele okręgu ziemskiego.

10. Gdy się łaska pokazuje niepo- bożnemu, nie uczy się sprawiedliwości; w ziemi prawości nieprawość czyni, a nie dba nic na majestat Pański.

11. Panie! choć wywyższona jest ręka twoja, przecię tego nie widzą; ujrząc, ale pohańbieni będą, zając ludowi twemu; nadto i ogień tych nieprzyjaciół twoich pożre.

12. Panie! zrządzisz nam pokój; bo wszystko, co się działo przy nas, czyni- łaś * ku dobremu naszemu. * Rzym. 8, 28.

13. Panie Boże nasz! panowalić nad nami inni panowie oprócz ciebie; ale myśmy tylko, w tobie ufając, wspomina- li na imię twoje.

14. Pomarli, nie ożyją; martwymi

będąc nie powstana, przeto, żeś ich nawiedził i wykorzenił, i wygładził wszystkę pamiątkę ich.

15. Rozmnożyłeś naród; o Panie! rozmnożyłeś naród; uwielbionys jest, acześ go był zapędził na wszystkie granice ziemi.

16. Panie! w ucisku szukali cię; gdyś ich karał, wylewali modlitwy swe.

17. Jako brzemienna, gdy się przybliża ku rodzeniu, boleje i woła w boleściach swoich, takeśmy byli przed obliczem twojem, Panie!

18. Poczęliśmy, boleliśmy; aleśmy tylko jakoby wiatr porodzili, a żadnegośmy wybawienia ziemi nie sprawili, i nie upadli mieszkający na okręgu ziemskim.

19. Ożyją umarli twoi, trupy moje wstana, gdy rzeczesz: Ocućcie się, a śpiewajcie mieszkający w prochu! Albowiem rosa twoja będzie jako rosa na ziołach; ale niezbożnych o ziemię uderzysz.

20. Idź, ludu mój! wnijdź do komór swoich, a zamknij drzwi twoje za sobą; skryj się na maluczką chwilę, dokąd nie przeminie * rozgniewanie.

*Ps.30,6. Izaj.54,8.

21. Albowiem oto Pan wychodzi z miejsca swego, aby nawiedził nieprawość mieszkających na ziemi; tedy ziemia odkryje krew swoje, a nie zakryje dalej pobitych swoich.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Bóg nieprzyjaciół zetrze 1. II. a swoich opatrywać i bronić ich będzie 3—13.

Dnia onego nawiedzi Pan mieczem swoim srogim, wielkim i mocnym, Lewiatana, węża długiego, i * Lewiatana, węża skręconego, a zabije smoka, który jest w morzu.

*Ijob.26,13.

II. 2. Dnia onego śpiewajcie o winnicy wybornego wina.

3. Ja Pan, który jęj strzeżę, co chwilką odwilżać ją będę, a żeby jęj kto nie psuł, w nocy i we dnie strzedz jęj będę.

4. Zapaleczywości żadnej we mnie nie masz. Któż mi da osiet albo ciernie, abym przeciwko nięj walczył, i spalił ją do szczytu?

5. Izali kto ujmie siłę moje, aby uczynił pokój zemną? aby pokój, mówię, uczynił zemną?

6. Przyjdzie do tego, że się Jakób

rozkorzeni, zakwitnie i rozrodzi się Izrael, i napełni okrag ziemski owocem.

7. Bo izali go tak uderzył, jako uderzył nieprzyjaciela jego? albo izali go zamordował, jako inni są zamordowani od niego?

8. Owszem, miernie go karał, i w ten czas, gdy go wypychał, i gdy go nieprzyjaciół wiatrem swoim gwałtownym w dzień wschodniego wiatru, zabierał.

9. Przetoż tym sposobem oczyszczona będzie nieprawość Jakóbową; a tenci jest wszystek pożytek, że * odejmiemy grzech jego, gdy rozrzuci wszystkie kamienie ołtarza, jako kamienie wapienne rozszarpane, a nie ostoja się gaje i obrazy słoneczne.

*Zach.3,9. 3 Moj.26,30.

10. Gdy miasto obronne spustoszeje, a będzie mieszkaniem porzuconem i opuszczonem jako pustynia. Tam się pasę, i tam legać będzie cielec, i ogryzie latoroski jego.

11. Gdy poschną gałązki jego, pokruszone będą, a niewiasty przyszedłszy zapalą je. Albowiem ten lud nie ma żadnego rozumu; przetoż nie zmiłuje się nad nim, który go uczynił, a który go stworzył, nie zlituje się nad nim.

12. Dnia onego, gdy się Pan będzie mścił od łóżyśka rzeki aż do potoku Egipskiego, wy synowie Izraelscy po jednemu zebrani będziecie.

13. Stanie się téż dnia onego, że zatrąbią w trąbę wielką, i przyjdą, którzy byli poginęli w ziemi Assyryjskiej, i którzy byli zagnani do ziemi Egipskiej; i będą się Panu kłaniali na górze świętej w Jeruzalemie.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Lud Izraelski strefuje, pomstą Bożą im grożąc 1—4. II. Ostatki cieszy, a przypomniawszy grzechy ich 5—21. III. do pokuty upomina 23—29.

Biada pysznej koronie, pijanicom z Efraima, i kwiatowi opadłemu z ozdoby sławy swojej! Biada tym, którzy rządzą doliną bardzo urodzajną, i znikczemniałym od wina!

2. Oto możny i silny Pański będąc jako nawałność gradu, jako wichry wywracający, jako bystrość wód gwałtownej powodzi uderzy ją o ziemię ręką swą.

3. Nogami podeptana będzie pyszna korona, pijanicy Efraimscy!

4. Tedy się stanie, że kwiat opadający z ozdoby i z sławy swojej, tych, którzy

rzadzą doliną bardzo urodzajną, będzie jako owoc skoroźrzy, pierwój niż lato bywa; który skoro kto obaczy, nie puści go z ręki, aż go zje.

II. 5. Dnia onego będzie Pan zastępów koroną ozdoby, i koroną sławy ostatkowi ludu swego,

6. I duchem sądu siedzącemu na sądzie, a mocą tym, którzy odpierają bitwę aż do bramy.

7. Ale i ci od wina błędzą, i od mocnego napoju potaczają się. Książę i prorok błędzą od mocnego napoju, utonęli w winie, potaczają się od mocnego napoju, błędzą w widzeniu, potykają się w sądzie.

8. Albowiem wszystkie stoły ich pełne są zwracania i plugastwa, tak, aż miejsca nie staje.

9. Kogożby uczyć miał umiejętności? a komu da zrozumieć co słyszał? Izali odstawionym od mleka, a odsadzonym od piersi?

10. Ponieważ podawał im przykazanie za przykazaniem, przykazanie za przykazaniem, przepis za przepisem, przepis za przepisem, trochę tu, trochę owdzie;

11. A wszakże jakoby nieznaną mowa. * i językiem obcym mówił do ludu tego.

* 1 Kor. 14, 21.

12. A gdy im rzekł: Toć jest odpocznienie, sprawcie odpoczynek spracowanemu, toć jest odpocznienie; ale oni nie chcieli słuchać.

13. I będzie im słowo Pańskie: przykazanie za przykazaniem, przykazanie za przykazaniem, przepis za przepisem, przepis za przepisem; trochę tu, trochę owdzie, na to, aby szli, a padłszy wznak stłukli się, a uwikłani będąc, pochwytani byli.

14. Przetoż słuchajcie słowa Pańskiego, mężowie naśmiewcy! panujący nad tym ludem, który jest w Jeruzalemie.

15. Dlatego że mówicie: Uczyniliśmy przymierze z śmiercią, i z piekłem mamy porozumienie, biec gwałtowny nas nie dojdzie, gdy przechodzić będzie; bośmy położyli kłamstwo za ucieczkę swoją, a pod fałszem utailiśmy się;

16. Dlategoż tak powiedział panujący Pan: Oto Ja za grunt kładę w * Syonie kamień, kamień doświadczony, węgielny,

kosztowny, gruntownie ugruntowany; kto † wierzy, nie pokwapi się.

* Ps. 118, 22. Mat. 21, 42. Dzie. 4, 11. 1 Piotr. 2, 6. 7. † Rzym. 9, 33. r. 10, 11.

17. A wykonam sąd według sznuru, a sprawiedliwość według wagi; i potłucze grad nadzieję omylną, a ucieczkę wody zatopia.

18. A tak zgłodzone będzie przymierze wasze z śmiercią, a porozumienie wasze z piekłem nie ostoi się; gdy biec gwałtowny przechodzić będzie, będziecie od niego podeptani.

19. Kiedy jedno pocznie przechodzić, pochwyci was; bo na każdy poranek przechodzić będzie we dnie i w nocy. A sam postrach przywiedzie was ku zrozumieniu tego, coście słyszeli;

20. Zwłaszcza iż krótsze będzie łożo, niżby się kto mógł rozciągnąć, i nakrycie wąskie, choćby się skurczył.

21. Albowiem Pan powstanie jako na górze * Perazym, a rozgniewa się jako w dolinie Gabaon, aby wykonał sprawę swoją, niezwyčajną sprawę swoją, i aby dokończył sprawę swoją, niezwyčajnej sprawy swojej.

* 2 Sam. 5, 20. 1 Kron. 14, 11. Jez. 10, 11. 12. 2 Sam. 5, 25. 1 Kron. 14, 16.

III. 22. A tak teraz nie naśmiewajcie się, aby się niezmocniły związki wasze; bom o pewnym zepsowaniu wszystkiej ziemi słyszał od Pana, Pana zastępów.

23. Nadstawiajcie uszów, a słuchajcie głosu mego; bądźcie pilni, a słuchajcie mowy mojej.

24. Izali każdego dnia oracz orze, aby siał? przegania brozdy, a włóczy rolę swoją?

25. Izali zrównawszy wierzeh jój, nie rozsiewa wyki, i nie roztrząsa kminu, i nie sieje pszenicy wybornej, i jęczmienia przedniego, i orkiszu na miejscu sposobnym?

26. Bo go uczy roztropności Bóg jego, i naucza go.

27. Wyki nie młóćą okowanym naczyniem, ani taczają koła wozowego po kminie; ale kijem wybijają wykę, a kmin laską.

28. Pszenica młócona bywa; wszakże i téj nie zawždy młócić będzie, ani jój potrze kołem wozu swego, ani jój zębami jego pokruszy.

29. I toć od Pana zastępów wyszło,

który jest dziwny w radzie, a wielmożny w rzeczy samój.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Prorokuje o spustoszeniu miasta Jeruzalemu przez Assyryjczyków 1—8. II. Przyczyny tego wylicza 9—16. III. nawrócenie pogan i Żydów do Pana opisując 17—24.

Biada Aryjelowi! Aryjelowi miastu, w którym mieszkał Dawid. Przydajcie rok do roku, niechaj rzezą barany.

2. Jednak ucisnę Aryjela, i będzie smutek i żalność; bo mi będzie jako Aryjel.

3. Położę się zaiste obozem w okół przeciwko tobie, i ścisnę cię wałami, i wystawię przeciwko tobie baszty.

4. Tedy będąc zniżone, z ziemi mówić będziesz, i z prochu szeptać będzie mowa twoja; będzie mówił głos twój, jako wieszczka z ziemi, a z prochu mowa twoja szeptać będzie.

5. Bo mnóstwo nieprzyjaciół twoich będzie jako proszku drobnego, a zgraja okrutników jako plew latających; a to się nagle w okamgnieniu stanie.

6. Od Pana zastępów nawiedzone będzie gromem i trzęsieniem ziemi, i głosem wielkim, wichrem i burzą, i płomieniem ognia pożerającego.

7. Ale jako sen widzenia nocnego, tak będzie zgraja wszystkich narodów walczących przeciwko Aryjelowi, i wszystkich bojujących przeciwko niemu i twierdzom jego, i tych, którzy go uciśkają.

8. Będzie, mówię, jako gdy się śni głodnemu, jakoby jadł; ale gdy się ocuci, alić czczy żywot jego; i jako gdy się śni pragnącemu, jakoby pił, a gdy się ocuci, alić zemdlony zostaje, a dusza jego pragnie: tak będzie zgraja wszystkich narodów walczących przeciwko górze Syońskiej.

II. 9. Jakoż tedy odwłaczacie, choćbyście się zdumiewać mieli; rozkoszujecie, choćbyście mieli na pomoc wołać. Opili się, ale nie winem; potaczają się, ale nie od mocnego napoju.

10. Bo was napełnił Pan duchem snu twardego, i zawarł oczy wasze; proroków i książąt waszych najopatrzniejszych oczy zasłonił.

11. Przetoż wam wszelkie widzenie podobne jest słowom ksiąg zapieczętowanych, które danoliby temu, co zna pismo, a rzeczono: Czytaj to proszę, tedy odpowie: Nie mogę, bo są zapieczętowane.

12. A danoliby księgi temu, co nie zna pisma, a rzeczono: Czytaj to proszę, tedy odpowie: Nie znam pisma.

13. Bo mówi Pan: Przeto, że ten lud przybliży się do mnie * usty swemi, czci mię wargami swemi, a serce jego dalekie jest odemnie, a bojaźni, którzy się mnie boją, z przykazań ludzkich nauczili się:

* Mat. 15, 8. Mark. 7, 6.

14. Dlatego Ja też sobie dziwnie pocznę z tym ludem, dziwnie i cudownie i zginie mądrość * mądrych jego, a rozum roztropnych jego skryje się.

* Jer. 49, 7. 1 Kor. 1, 19.

15. Biada tym, którzy głęboko przed Panem ukrywają radę! których każda sprawa dzieje się w ciemności, i mówią: Któż widzi? Kto wie o nas?

16. Przewrotne myśli wasze są jako glina * garncarska. Izali rzecze robotarstwo o tym, co ją urobił: Nie urobił mię? i ulepienie izali rzecze o tym, co je ulepił: Nie rozumiał? * Jer. 18, 6. Izaj. 10, 15. r. 45, 9.

III. 17. Izali po maluczkiem i króciuchnym czasie nie obróci się Liban w pole? a pole za las pocytyane nie będzie?

18. I usłyszą dnia onego głusi słowa ksiąg, a z mroku i z ciemności oczy ślepych patrzeć będą.

19. Ale cisi nader się rozweselą w Panu. a ubodzy ludzie rozradują się w Świętym Izraelskim.

20. Gdy ustanie okrutnik, a zniszczeje naśmiewca, wykorzenieni będą wszyscy, którzy pilnowali nieprawości;

21. Którzy winują człowieka dla słowa, a na tego, * który ich strofuje, w bramie sidła stawiają, i bez przyczyny do upadku przywodzą sprawiedliwego.

* Amos. 5, 10.

22. Przetoż tak mówi o domu Jakóbowym Pan, który odkupił Abrahama: Już dalej nie będzie zawstydzony Jakób, ani więcej twarz jego zblednie.

23. Albowiem gdy ujrzy synów swoich, dzieło rąk moich, w pośrodku siebie, poświęcających imię moje; tedy będą poświęcać Świętego Jakóbowego, a Boga Izraelskiego bać się będą.

24. I staną się rozumnymi błądzący duchem, a szemracze nauczą się umiętności.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Narzeka nad grzechami Judzkiemi 1—11. II. Upornym grozi 12—17. III. Pokutującym łaskę obiecuje 18—21. IV. Sąd Boży nad Assyryjczykami 22—33.

Biada synom odpornym, mówi Pan,

k którzy czynią radę, ale nie ze mnie, i nakrywają ją nakryciem, ale nie z ducha mego, aby przyczyniali grzechu do grzechu.

2. Którzy chodzą a zstępują do Egiptu, nie radząc się ust moich, aby się zmocnili mocą Faraonową, i ukryli się w cieniu Egipskim.

3. Bo moc Faraonowa będzie wam ku zawstydzeniu, a ucieczka do cieniu Egipskiego ku pohańbieniu.

4. Przeto, że byli w Soan książęta jego, a posłowie jego do Chanes chodzili.

5. Wszystkich do hańby przywiedzie przez lud, który im nie będzie ku dogodzie, ani ku pomocy, ani ku pożytkowi, ale tylko ku zelżywości i ku hańbie.

6. Brzemie odniosą na bydletach podługniowych do ziemi ucisku i utrapienia. (skąd pochodzi lew i szczenię lwie, żmija i smok ognisty latający;) odniosą mowę na grzbietach bydlatek bogactwa swoje, i na garbie wielbłądów skarby swoje, do ludu, który im nie nie pomoże;

7. Bo Egipcianie daremno i próżno pomagać będą. Dlatego to ogłaszam, że ich moc jest, siedzieć w pokoju.

8. Terazże idź, napisz to na tablicy przed oczyma ich, a na księgach to wyrysuj, aby to trwało do dnia ostatniego, i aż na wieki wieków:

9. Że ten lud jest * odporny, synowie kłamliwi, synowie, którzy nie chcą słuchać zakonu Pańskiego.

* Dziej. 7, 51.

10. Którzy mówią widzącym: Nie miewajecie widzenia; a prorokom: Nie prorokujecie * nam, co prawego jest; mówcie nam rzeczy † przyjemne, prorokujecie oszukiwanie;

* Amos. 2, 12. r. 7, 12. † Jer. 6, 14. Ezech. 13, 16. 2 Tym. 4, 3.

11. Ustapcie z drogi, zejǳcie z ścieżki; niech będzie daleki od oblicza naszego Święty Izraelski.

II. 12. Przetoż tak mówi Święty Izraelski: Iz gardzicie tém słowem, a ufacie w potwarzy i w przewrotności, i spolegacie na mię:

13. Dlatego wam ta nieprawość będzie jako mur przerwany upadający, i jako wyǳenie na murze wysokim, którego bywa nagłe i prędkie obalenie;

14. I pokruszy * ją, jako się kruszy stłuczone naczynie garncarskie; a tak mu nie sfolguje, iż się nie znajǳie po stłuczeniu jego i skorupa, któraby mógł

nabrać ognia z ogniska, albo naczepać wody z kałuży.

* Ps. 2, 9.

15. Albowiem tak mówi panujący Pan, Święty, Izraelski: Jeźli się nawróćcie i uspokoić się, zachowani będziecie; w milczeniu i w nadziei będzie moc wasza. Ale nie chcecie;

16. Owszem mówicie: Nie tak, ale na koniach ucieczemy; przetoż uciekać będziecie. Na prędkich koniach ujeǳemy; ale prędsi będą ci, którzy was gonić będą.

17. Tysiąc ich uciecie * przed okrzyknieniem jednego, a przed okrzyknieniem pięciu wszyscy ucieczecie, aż zostanieie jako maszt † na wierzchu góry, a jako chorągiew na pagórku.

* 3 Moj. 26, 8. 5 Moj. 28, 25. r. 32, 30. † 5 Moj. 28, 62.

III. 18. A dlatego Pan czekać będzie, aby się zmiłował nad wami, i dlatego się wywyższy, aby się zlitował nad wami; albowiem Pan jest Bogiem sądu; błogosławieni wszyscy, * którzy nań oczekują.

* Ps. 2, 12. Ps. 34, 9. Przyp. 16, 20. Jer. 17, 7.

19. Bo lud na Syonie i w Jeruzalemie będzie mieszkąć; płakać więcej nie będziesz. Zapewne zlituje się nad * tobą na głos wołania twego (Pan), a skoro usłyszysz, ozwieć się.

* Ps. 91, 15. Izaj. 58, 9.

20. A choć wam Pan da chleb utrapienia, i wodę ucisku, jednak nie odleć więcej od ciebie nauczyciele twoi, ale oczy twoje patrzeć będą na nauczycieli twoich;

21. I uszy twoje usłyszają słowo z tyłu do ciebie mówiącego: Tać jest droga, chodźcie po nią, lubbyście się w prawo albo w lewo udali.

IV. 22. Tedy zarzucicie okrycie srebrnych swoich bałwanów rytch, i odzienie złotych swoich bałwanów odlawnych; rozproszysz je jako * plugastwo niewiasty przyrodzoną niemoc cierpiącą, a rzeczesz im: Precz stąd.

* 3 Moj. 15, 19. 4 Moj. 5, 3.

23. Da Bóg i deszcz * na siewy twoje, któremi byś posiał ziemię, a chleb z urodzaju ziemi będzie syty i obfity; dnia onego paść się będą i bydła twoje na pastwisku szerokiém.

* 5 Moj. 11, 14. Ezech. 34, 26.

24. Woły także i osły sprawujące ziemię, pastwę czystą jeść będą, która opałka i łopata wywiana bywa.

25. I będą na każdej górze wysokiej, i na każdym pagórku wyniosłym strumienie i potoki wód w dzień porażki wielkiej, gdy wieże upadną.

26. Światłość téż miesiąca będzie jako światłość słoneczna; a światłość słoneczna będzie w siedmiornasób, jako światłość siedmiu dni, dnia, którego zawiąże Pan złamanie ludu swego, a ranę zbicia jego uleczy.

27. Oto imię Pańskie przychodzi z daleka, zapaliła się popędliwość jego, i ciężka jest ku znoszeniu; wargi jego pełne są gniewu, a język jego jako ogień pożerający.

28. A duch jego jest jako rzeka wylewająca, która aż do gardła sięga, aby przewiewał narody, aźby się wniwecz obróciły, a wędzidłem kielznał czeluści narodów.

29. Tedy zaśpiewacie, jako gdy się w nocy obchodzi uroczyste święto, a rozweselicie się w sercu jako *ten, który idzie z piszczałką, idąc na górę Pańską † do skały Izraelskiej; *Ps. 42. 5. + 5 Moj. 32. 4.

2 Sam. 22. 32. Ps. 18. 3. Ps. 73. 26. Izaj. 26. 4.

30. Gdy da usłyszeć Pan wielmożność głosu swego, i wyciągnięte ramie swoje okaże w popędliwości gniewu swojego, i w płomieniu ognia pożerającego z rozproszeniem, z gwałtownym dżdżem, i z gradem kamiennym.

31. Bo od głosu Pańskiego starty będzie Assyryjczyk, który innych kijem bijał.

32. I stanie się, że na samym każde uderzenie kijowe, którym go Pan uderzy, znaczne będzie, gdy z bębniami i z lutniami, i z bitwą wesołą walczyć będzie przeciwko niemu.

33. Albowiem dawno już jest nagotowane piekło, i dla samego króla nagotowane jest; które głębokie i szerokie uczynił, podniaty jego ognia i drew siła jest; poddymanie Pańskie jako rzeka siarczana zapala je.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Ogłoszenie karania na lud Izraelski, który się do Egiptu o pomoc ucieka, także i na samych Egipczan 1—5. II. Napomnienie do pokuty 6. 7. III. Upadek Assyryjczyków 8. 9.

Biada tym, którzy zstępują do Egiptu o pomoc, a na koniach polegają, i ufają w wozach, że ich wiele, i w jezdnych, iż są mocni bardzo, a nie oglądają się na Świętego Izraelskiego, a Pana nie szukają!

2. Aleć on téż jest mądry, przetoż przywiedzie złe, a słów swoich nie odmieni; lecz powstanie przeciw domowi złośników i przeciwko ratunkowi tych, którzy broją nieprawość.

3. Albowiem Egipcianie są ludzie nie Bóg, a konie ich ciało, a nie duch. Przetoż skoro Pan wyciągnie rękę swą padnie i pomocnik, padnie i ten, któremu dają pomoc; a tak wszyscy społeczną zgina.

4. Bo tak rzekł Pan do mnie: Jak gdy ryczy lew, i szczenie lwie nad łupem swym, a choć zwoływają przeciwko niemu gromadę pasterzy, przecie się on wrzasku ich nie lęka, ani się korzy przed hukiem ich; tak Pan zastępów zstąpi, aby walczył o górę Syońską, i o pagórek jój.

5. Jako ptaki latają około gniazda swego, tak obroni Pan zastępów Jeruzalem, i owszem, broni i wybawia, a przechodząc z pomstą zachowa.

II. 6. Nawróćcie się do tego, od którego głęboko zabrnęli synowie Izraelscy.

7. Albowiem dnia onego * odrzuci każdy bałwany swe srebrne, i bałwany swe złote, które wam naczyniły ręce wasze na grzech. *Izaj. 2. 20.

III. 8. I upadnie Assyryjczyk od miecza nie męskiego, a miecz nie człowieczy pożre go; i uciecze przed mieczem, a młodzieńcy jego hołdownikami będą.

9. A tak opokę swoją od strachu minie, a książęta jego ulegną się przed chorągwią, mówi Pan, którego ogień jest na Syonie, a piec w Jeruzalemie.

ROZDZIAŁ XXXII.

I. Prorocstwo o królestwie Pana Chrystusowóm 1—8. II. Spustoszenie ziemi Judzkiej 9—14. III. Obietnica o Duchu Świętym i sprawach jego 15—20.

Oto król będzie królował w sprawiedliwości, a książęta w sędzie panować będą.

2. Bo mąż on będzie jako zasłona od wiatru, i jako zakrycie przed powodzią; jako strumienie wód na miejscu suchém, jako cień skały wielkiej w ziemi upragnionej;

3. I nie będą się błąkać oczy widzących, i uszy słuchających pilnie słuchać będą.

4. Serce głupich zrozumie umiejętność, a język jakających się prędko i rzetelnie mówić będzie.

5. I nie będą więcej zwać nieszlachetnego szlachetnym, a skąpy nie będzie słynął szczodrym;

6. Przeto, że nieszlachetny o nieszlachetności * mówi, a serce jego zmyśla nieprawość, aby wykonał obłudność, a mówił przeciwko Panu zdrożnie; aby

wyniszczył duszę łaknącego, a napój pragnącego odjął. * 1 Sam. 24, 14. Izaj. 24, 16.

7. Skapego téż usiłowania złe są; bo chytrze obmyśla, jakoby wniwecz obrócił utrapionych słowy kłamliwemi, i mówił przeciwko nędznemu przed sądem.

8. Ale szczerobliwy * o szczerobliwości myśli, a przy szczerobliwości stać będzie. * Łuk. 6, 45.

II. 9. Niewiasty spokojne! powstańcie, słuchajcie głosu mego; córki bezpieczne! bierzcie w uszy swe powieści moje.

10. Przez wiele dni i lat trwożyć się będziecie, wy bezpieczne! albowiem ustanie zbieranie wina, a sprzątania urodzajów nie będzie.

11. Zatrwożcie się, a ułknijcie się, bezpieczne! zewlecze się, i obnażcie się, a przepasze biodra wasze.

12. Kwiląc nad piersiami, nad rolami rozkosznemi, i nad winną macicą urodzajną.

13. Na ziemi ludu mego ciernie i oset wyrośnie, owszem, na wszystkich domach wesołych miasta radującego się.

14. Albowiem pałac opuszczony będzie, huk miasta ustanie, zamek i bazyliki jaskiniami zostaną aż na wieki, na radość dzikim osłom i na pastwiska trzodom.

III. 15. Póki nie będzie wylany na nas duch * z wysokości, a nie obróci się pustynia w pole urodzajne, a pole urodzajne za las poczytane nie będzie. * Izaj. 44, 3. Ezech. 39, 29.

16. I będzie sąd przemieszkiwał na puszczy. * a sprawiedliwość pole urodzajne osiadzie. * Izaj. 29, 17.

17. I będzie pokój dzieło sprawiedliwości, a skutek sprawiedliwości odpocznienie i bezpieczeństwo aż na wieki.

18. Bo będzie mieszkał lud mój w przybytku pokoju, i w przybytkach bezpiecznych, i w odpoczywaniu spokojnym.

19. Choćby i grad spadł na las, a miasto bardzo poniżone było.

20. Błogosławieni jesteście, którzy siejecie na wszelakich miejscach urodzajnych, wpuszczając tam woły i osły.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I. Proroctwo o pomście nad Assyryjczykami 1—19.
II. Obietnica własnym kościoła Bożego członkom uczyniona 20—24.

Biada tobie, który łupisz, chociażś sam

nie złupiony, i który zdradzasz, chociażś sam nie był zdradzony! Gdy łupić przestaniesz, będziesz téż złupiony; gdy zdradzać przestaniesz, będą cię téż zdradzać.

2. Panie! zmiłuj się nad nami, ciebie oczekujemy. Bądź ramieniem swoich na każdy poranek, a zbawieniem naszym czasu utrapienia.

3. Przed głosem ogromnym rozpierzchną się narody; przed wywyższeniem twojem rozproszą się poganie.

4. I będą zebrane łupy wasze, jako zbierają chrząszcze; a jako przypada szarańcza, tak oni przypadną na nie.

5. Pan będzie wywyższony, bo mieszka na wysokości; napełni Syon sądem i sprawiedliwością.

6. Mądrość i umiejętność będzie utwierdzeniem czasów twoich, siłą i obfitością zbawieniem twym, a bojaźń Pańska skarbem twoim.

7. Oto mocarze ich wołają * na dworze, posłowie pokoju gorzko płaczą. * 1 Król. 18, 37.

8. Spustoszały drogi, przestano ścieżką chodzić; zламаł przymierze, zniwazył miasta, a człowieka za nie sobie nie ma.

9. Płakała i zwątłała ziemia; zawstydzony jest Liban i uwiadł; Saron się stał jako pustynia, i otłuczono Basan i Karmel.

10. Teraz powstanę, mówi Pan, teraz się wywyższę, teraz się podniosę.

11. Począwszy słomę, urodzicie mierzwę; duch wasz was pożre jako ogień.

12. I będą narody, jako wypalone wapno; będą jako ciernie wycięte, ogniem spalone.

13. Słuchajcie, którzyście daleko, com uczynił, a bliscy poznajcie moc moją.

14. Zlekli się na Syonie grzesznicy, strach zdjął obłudników mówiących: Któż z nas ostać się może przed ogniem pożerającym? Któż z nas ostać się może przed płomieniem wiecznym?

15. Ten, który chodzi * w sprawiedliwości, a mówi, co jest prawego; który się zyskiem niesprawiedliwym brzydzi; który otrząsa ręce swe, aby darów nie brał; który zatula uszy swe, aby nie słuchał o rozlaniu krwi, i zamruża oczy swoje, aby nie patrzył na złe: * Ps. 15, 2.

16. Ten na wysokościach mieszkać będzie, zamki na skałach będą ucieczką

jego; chleb jego dany mu będzie, wody jego nie ustana.

17. Króla w piękności jego oglądają oczy twoje, ujrza i ziemię daleką.

18. Serce twoje będzie rozmyślało o strachu, mówiąc: Gdzie teraz jest pisarz? * gdzież teraz jest poborca? gdzież jest obliczający wieże? * 1 Kor. 1, 20.

19. Ludu okrutnego nie oglądasz, ludu głębokiej mowy, któregoś nie słyszał, i języka obcego, któregoś nie rozumiał.

II. 20. Wejrzyj na Syon, miasto uroczystych świąt naszych, oczy twoje niechaj patrzą na Jeruzalem, na mieszkanie spokojne, na namiot, który nie będzie przeniesion; kołki jego na wieki się nie poruszą, a żaden powrót jego nie zerwie się,

21. Przeto, że nam na tém miejscu Pan wielmożny jest rzekami strumieni szerokich, po których nie pójdą z wioślami, ani okręt wielki po nich przechodzić będzie.

22. Bo Pan jest sędzia nasz, Pan zakonodawca nasz; Pan król nasz; on nas zbawi.

23. Osłabiały powrozy twoje, nie będą mogły w klubie zatrzymać masztu twego, ani rozeiągną żagłów. Tedy rozdzielone będą łupy korzyści wielkiej, że i chromi rozchwyćą łupy.

24. A nie rzecze żaden z obywateli: Zachorowałem; lud, który mieszka w nim, uwolniony będzie od nieprawości.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I. Pogroźka przeciwko wszystkim w obec kościoła Boga nieprzyjaciółom 1—4. II. a z osobna przeciwko Edomczykom 5—17.

Przystapcie, narody! ku słuchaniu, a wy ludzie pilnie uważajcie! Niech słucha ziemia, i pełność jój, okrag ziemi, i wszystko, co się rodzi na niej.

2. Bo rozgniewanie Pańskie jest na wszystkie narody, a popędliwość jego na wszystko wojsko ich; wytraci je jako przekłete, a poda je na zabicie.

3. I będą wyrzuceni pobici ich, a z trupów ich smród wynijdzie, a krew ich z gór popłynie.

4. I niszczyć będzie wszystko wojsko niebieskie, a niebiosą jako księgi zwinione * będą, i wszystko wojsko ich opadnie, jako opada liść z winnej maciey,

i jako opada * niedojrzały owoc z figowego drzewa. * Objaw. 6, 14. + Objaw. 6, 13.

II. 5. Albowiem opojony jest na niebie miecz mój; oto zstąpi na Edomczyków, i na sąd ludu przekłętą odemnie.

6. Miecz Pański pełny będzie krwi, utłusci się w łoju i we krwi baranków i kozłów, w łoju nerek baranich; bo ofiara Pańska będzie w Boera, a porażka * wielka w ziemi Edomskiej. * Jer. 49, 22.

7. Zstąpią z nimi i jednorożce, i byki z wołami, i opojona będzie krwią ziemia ich, a proch ich będzie opojony tukiem.

8. Albowiem to dzień pomsty Pańskiej * będzie, i rok odpłaty, aby się pomszczono Syonu. * Izaj. 63, 4.

9. I obróćą się potoki jój w smołę, a proch jój w siarkę, a ziemia jój obróci się w smołę gorejącą;

10. Ani w nocy ani we dnie nie zagaśnie, na wieki będzie występował dym jój; * od narodu do narodu pusta zostanie; na wieki wieczne nie będzie, ktoby szedł przez nią. * Objaw. 18, 2. r. 19, 3.

11. Ale ją pelikan i bąk posiedzą, a sowa * i kruk mieszkać w niej będą; i rozeiągnie po niej sznur spustoszenia, i wagi próżności. * Sofon. 2, 14. Objaw. 18, 2.

12. Szlachty jój na królestwo zwyciężać będą, ale nie będzie tam żadnego; bo wszyscy książęta jój wniwecz się obróćą.

13. I urosną na pałacach ich ciernie, pokrzywy i oset na zamkach ich; i będzie przybytkiem smoków, a mieszkaniem strusiów.

14. Tam się będą potykały dzikie zwierzęta z koczokodanami, i pokusa jedna drugiej ozywać się będzie; tam leżeć będzie jędra, a znajdzie sobie odpocznienie.

15. Tam sobie sęp gniazdo uczyni, zniesie jajka, i wylęże, a schowa pod cień swój; tamże się zleca kanie jedna do drugiej.

16. Szukajcież w księgach Pańskich, a czytajcie; ani jedno z tych nie uchybi, a jedno bez drugiego nie będzie; albowiem usta Pańskie to rozkazały, a duch jego sam zgromadzi je.

17. Bo im on los rzucił, a ręka jego onę im sznurem rozmierzyła; aż na wieki dziedzicznie ją posiada, od narodu do narodu mieszkać w niej będą.

ROZDZIAŁ XXXV.

I. Prorocstwo o radości i sławie ludu Bożego. 1. 2.
II. O powinności sług kościoła Bożego przy ludziach słabych w wierze 3. 4. III. Kazanie o sprawach Chrystusowych 5—10.

Weselić się z tego będzie pustynia i miejsce leśne, a rozraduje się i zakwitnie jako róża.

2. Ślicznie zakwitnie, i radując się weselić się będzie z wykrzykaniem; chwała Libanu będzie jej dana, i ozdoba Karmelu i Saronu. One ujrzą chwałę Pańską i ozdobe Boga naszego.

II. 3. Umacniajcie ręce * osłabiałe, a kolana zemdlące posilajcie. *Zyd.12,12.

4. Mówcie do zatrwożonych w sercu: Zmocnijcie się, nie bójcie się; oto Bóg wasz z * pomistą przyjdzie; z nagrodą Bóg sam przyjdzie, i zbawi was. *Ps.94,1.

III. 5. Tedy się otwora * oczy ślepych, a uszy głuchych † otworzone będą.

* Mat.9,30. r.11,5. r.12,22. r.20,34. r.21,14. Jan.9,6,7. † Mat.11,5. Mark.7,32.

6. Tedy poskoczy * chromy jako jeleń, i niemych język † śpiewać będzie; albowiem wody na puszczy wynikną, a potoki na pustyniach. *Mat.11,15. r.21,14. Jan.5,8,9. Dzie.3,8. r.8,7. r.14,10. † Mat.9,32,33. r.12,22. r.15,30. Jan.7,38.

7. I stanie się miejsce suche jeziorom, a bezwodne źródłami wód; w łożyskach smoków, kędy legali, trawa, trzeina, i sitowie rość będzie.

8. I będzie tam * droga i ścieżka, która drogą świętą słynąć będzie; nie pójdzie po nią nieczysty, ale będzie dla onych samych. Którzy tą drogą pójdą, i głupi nawet, nie zbłądzą. *Jan.14,6.

9. Nie będzie tam lwa, a okrutny zwierz nie będzie chodził po niej, ani się tam znajdzie; ale wybawieni po niej chodzić będą.

10. Odkupieni, mówię, Pańscy nawrócą się, i przyjdą na Syon z śpiewaniem, a wesele wieczne będzie na głowie ich; radość i wesele otrzymają, a żalność i smutek uciecze. *Izaj.51,11.

ROZDZIAŁ XXXVI.

I. Wpadnienie Sennacheryba do Judyckiej ziemi 1—3.
II. Rzecz Rabsacesowa, którą miał do ludu, aby od Ezechyjasza odstąpił, a poddał się Sennacherybowi 4—20.
III. Wierność postów Ezechyjaszowych 21. 22.

I stało się czternastego roku królowania * Ezechyjasza, że przyciągnął Sennacheryb, król Assyryjski, przeciwko wszystkim miastom Judyckim obronnym, i pobrał je.

* 2 Król.18,13. 2 Kron.32,1.

2. I posłał król Assyryjski Rabs-

cesa z Lachys, do Jeruzalemu, do króla Ezechyjasza z wielkiem wojskiem, który stanął u rur sadzawki wyższej, przy drodze * pola blecharzowego. *Izaj.7,3.

3. Tedy wyszedł do niego Elijakim, syn Helkijasowy, przełożony nad domem, i Sobna pisarz, i Joach, syn Asafowy, kanclerz.

II. 4. I rzekł do nich Rabsaces: Proszę, powiedzcie Ezechyjaszowi: Tak mówi król wielki, król Assyryjski: Cóż to za ufność, którą ufasz?

5. Rzekłbym: (Acz to rzecz daremna) Snać rady i mocy do wojny dosyć masz; ale w kimże ufasz, że mi się sprzeciwiasz?

6. Otoś spoległ na lasce tej * trzciny nałamanej, na Egipcie, którą jeźliby się kto podparł, wgnijdzie w rękę jego, i przekole ją. Takić jest Farao, król Egipski, wszystkim, którzy w nim ufają.

* Ezech.29,6,7.

7. A jeżeli mi rzeczesz: W Panu, Bogu naszym, ufamy; azaż nie ten jest, którego zniósł Ezechyjasz wyżyny i ołtarze, i przykazał Judzie i Jeruzalemowi mówić: Przed tym ołtarzem kłaniać się będziecie?

8. Przetoż teraz proszę, zaręcz się Panu memu, królowi Assyryjskiemu, a ja tobie dam dwa tysiące koni, będzieszli je mógł osadzić jeźdźniami.

9. I jakoż się ty możesz oprzeć hetmanowi jednemu najmniejszemu z sług pana mego, choć ufasz w Egipcie dla wozów i jeźdźnych?

10. Nadto czy bez woli Pańskiej przyciągnąłem do tej ziemi, abym ją spustoszył? Pan rzekł do mnie: Ciągnij do tej ziemi, a spustosz ją.

11. Tedy rzekł Elijakim, i Sobna, i Joach do Rabsacesa: Proszę, mów do sług twoich po syryjsku, wszak rozumiemy, a nie mów do nas po żydowski przed tym ludem, który jest na murze.

12. I odpowiedział Rabsaces: Azaż mię do Pana twego albo do ciebie posłał Pan mój, abym te słowa mówił? Posłał mię raczej do mężów, którzy siedzą na murze, aby jedli łajna swoje, a moc swój pospołu z wami pili.

13. A tak stanął Rabsaces i wołał głosem wielkim po żydowski, mówiąc: Słuchajcie słów króla wielkiego, króla Assyryjskiego.

14. Tak mówi król: Niech was nie

zwozdi Ezechyjasz: bo was nie będzie mógł wybawić.

15. A niech wam nie rozkazuje Ezechyjasz ufać w Panu, mówiąc: Zapewne nas Pan wybawi, a nie będzie to miasto podane w rękę króla Assyryjskiego.

16. Nie słuchajcież Ezechyjasza; albowiem tak powiedział król Assyryjski: Uczynicie zemną przymierze, a wyjdźcie do mnie, a jedz każdy z was z winnicy swojej, i każdy z figowego drzewa swego, a pij każdy z was wodę z studni swojej;

17. Aż przyjdę a pobiorę was do ziemi podobnej ziemi waszej, do ziemi zboża i wina, do ziemi chleba i winnic.

18. Niech was nie zwozdi Ezechyjasz, mówiąc: Pan nas wybawi. Iż mogli bogowie narodów wybawić każdy ziemię swoją z ręki króla Assyryjskiego?

19. Gdzież są bogowie Emat i Arfad? Gdzie są bogowie Sefarwaim? Ażaby wybawił Samaryję z ręki mojej?

20. Którzyż są między wszystkimi bogami tych ziem, którzyby wydarli ziemię swoją z ręki mojej? A miałyby Pan wybawić Jeruzalem z ręki mojej?

III. 21. Ale oni milczeli, i nie odpowiedzieli mu i słowa; bo takie było rozkazanie królewskie, mówiąc: Nie odpowiadajcie mu.

22. I przyszedł Elijakim, syn Helkijasowy, przełożony domu, i Sobna pisarz, i Joach, syn Asafowy, kanclerz, do Ezechyjasza, rozdarłszy szaty swe, i oznajmili mu słowa Rabsacesowe.

ROZDZIAŁ XXXVII.

I. Poselstwo Ezechyjaszowe do Izajasza 1—5. II. Prośbienie o zginienie Sennacheryba 6. 7. III. Urągania jego 8—13. IV. Modlitwa Ezechyjaszowa o ratunek 14—35. V. Pobicie Assyryjczyków przez Anioła 36. 37. VI. Śmierć Sennacherybowa 38.

A gdy to usłyszał król Ezechyjasz, rozdarł* szaty swoje, a obłókszy się w wór, wszedł do domu Pańskiego. * 2 Król. 19, 1.

2. I posłał Elijakima, sprawcę domu swego, i Sobnę pisarza, i starszych z kapłanów obleczonych w wory, do Izajasza proroka, syna Amosowego.

3. Którzy rzekli do niego: Tak mówi Ezechyjasz: Dzień ten jest dzień utrapienia, i łajania, i bluźnienia; albowiem synowie przyszli aż do porodzenia, ale siły niemasz ku rodzeniu.

4. Oby usłyszał Pan, Bóg twój, słowa Rabsacesowe, którego posłał król Assy-

ryjski, pan jego, aby uragał Bogu żyjącemu, i pomścił się Pan Bóg twój, tych słów, które słyszał! Przetoż uczyni modlitwę za te ostatki ludu, które się znajdują.

5. Przyszły tedy słudzy króla Ezechyjasza do Izajasza;

II. 6. Którym odpowiedział Izajasz: Tak powiedzcie Panu waszemu, tak mówi Pan: Nie bój się tych słów, któreś słyszał, któremi mię lżyli słudzy króla Assyryjskiego.

7. Oto ja mu dam innego ducha, aby usłyszawszy wieść nawrócił się do ziemi swojej; i sprawię to, że polegnie od miecza w ziemi swojej.

III. 8. Ale Rabsaces wróciwszy się znalazł króla Assyryjskiego dobywającego Lebny; albowiem usłyszał, iż odciągnął był od Lachys.

9. A usłyszawszy o Tyraku, królu Etyjopskim, że mówiono: Oto ciagnie, aby walczył przeciwko tobie; usłyszawszy to, mówię, przecie posłał posłów do Ezechyjasza z temi słowy:

10. To powiedzcie Ezechyjaszowi, królowi Judzkiemu, mówiąc: Niech cię nie zwozdi Bóg twój, któremu ty ufasz, a mówisz: Nie będzie podane Jeruzalem w ręce króla Assyryjskiego.

11. Oś słyszał, co poczynili królowie Assyryjsey wszystkim ziemiom, które wyglądzi; a tybys miał być wybawiony?

12. Izali je wybawili bogowie tych narodów, które wygubili ojcowie moi: Gozan, i Haran, i Resef, i synów Eden, którzy byli w Telassar?

13. Gdzież jest król Emat, i król Arfad, i król miasta Sefarwaim, Ana, i Awa?

IV. 14. Przetoż wzięwszy Ezechyjasz list z ręki posłów, przeczytał go, a wszedłszy do domu Pańskiego, rozciągnął go Ezechyjasz przed Panem.

15. I modlił się Ezechyjasz Panu, mówiąc:

16. Panie zastępów, Boże Izraelski, siedzący na Cherubinach! Ty, tyś sam jest Bóg wszystkich królestw ziemi, tyś stworzył niebo i ziemię.

17. Nakłońże Panie! ucha twego, a usłysz; otwórz, Panie! oczy twoje, a obacz; usłysz wszystkie słowa Sennacherybowe, który przysłał hańbić ciebie, Boga żywego.

18. Prawdać jest, Panie! że spustoszyli królowie Assyryjsey wszystkie te krainy, i ziemię ich;

19. I powrzucali bogów ich w ogień; albowiem nie byli bogami, ale robotą rąk ludzkich, drewno i kamień; przetoż ich wygubili.

20. A teraz, o Panie, Boże nasz! wybaw nas z ręki jego, aby poznały wszystkie królestwa ziemi, żeś ty Panie! sam Bogiem.

21. Tedy posłał Izajasz, syn Amosowy, do Ezechyjasza, mówiąc: Tak mówi Pan Bóg Izraelski: O coś mię prosił z strony Sennacheryba, króla Assyryjskiego,

22. Tedy to jest słowo, które mówił Pan o nim: Panna, córka Syońska, wzgardziła cię, śmiała się z ciebie, kiwała głową za tobą córka Jeruzalemska.

23. Kogożeś hańbił, i kogoś bluźnił? przeciwko komużeś podniósł głos, i wyniosłeś ku górze oczy swe? przeciwko Świętemu Izraelskiemu.

24. Przez sługi twoje hańbiłeś Pana, i mówiłeś: W mnóstwie wozów moich wstąpiłem ja na wysokie góry, na strony Libańskie, i porąbię wysokie cedry jego, i wyborne jodły jego; i wnijdę na samą wysokość wierzchu jego, do lasów, i urodzajnych ról jego.

25. Jam wykopał źródła i piłem wody, a wysuszyłem stopami nóg moich wszystkie potoki miejsc obłożonych.

26. Izażes nie słyszał, żeś to z dawna uczynił, i ode dni starodawnych to sprawił? A teraz do tego przywodzę, aby w pustynie i w kupy rumu miasta obronne obrócone były.

27. A obywatele ich ręce skurezone mając, przestraszeni są i zawstydzeni, stali się jako trawa polna, i jako ziele wschodzące, i trawy na dachach, a siewy rdza zepsowane, pierwej niżeliby dorosły.

28. Mieszkanie twoje, i wyjście twoje, i * wejście twoje znam, i popędlivość twoją przeciwko sobie. * Ps. 139, 2.

29. Ponieważes się przeciwko mnie zajuszył, a zapędy twoje przyszły do uszów moich, przetoż założę kolce moje za nozdrza twoje, a wędziłdło moje wprawię w gębę twoją, i wrócę cię tą drogą, którą przyszedł.

30. A to miej za znak, Ezechyjaszu! Tego roku jeść będziesz samorodne zboże, także i drugiego roku samorodne zboże; ale roku trzeciego będziecie siał i żąć, i winnice sadzić, i pożywać owoce ich.

31. Ostatek bowiem domu Judy, który

pozostał, wkorzeni się głęboko, i wyda owoce ku górze.

32. Albowiem z Jeruzalemu wyjdą ostatki, i zachowani z góry Syońskiej-Gorliwość Pana * zastępów to uczyni. * 2 Król. 19, 31.

33. Przetoż tak mówi Pan o krolu Assyryjskim: Nie wnijdzie do miasta tego, ani tam strzały wystrzeli, ani go zaprzatnie tarcza, ani usypie około niego szanćów.

34. Drogą, którą przyszedł, zaś się wróci, a do miasta tego nie wnijdzie, mówi Pan.

35. Bo będę bronił * miasta tego, i zachowam je sam dla siebie, i dla Dawida, sługi mego. * 2 Król. 20, 6.

V. 36. Tedy wyszedł Anioł * Pański, i pobił w obozie Assyryjskim sto ośmdziesiąt i pięć tysięcy; a gdy wstali bardzo rano, oto wszędy pełno trupów. * 2 Król. 19, 35.

37. Przetoż ruszywszy się, odjechał, i wrócił się Sennacheryb, król Assyryjski, a mieszkał w Niniwie.

VI. 38. A gdy chwalił Nesrocha, boga swego, w domu, tedy Adramelech i Sarsar, synowie jego, zabili go mieczem, a sami uciekli do ziemi Ararat; a królował Assarhaddon, syn jego, miasto niego.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

I. Choroba Ezechyjaszowa 1. II. Modlitwa. 2. 3. III. Obietnica o przedłużeniu żywota jego 4—6. IV. Znak dla utwierdzenia w tém króla 7. 8. V. i wdzięczność jego na wieczną pamiątkę zapisano 9—22.

W one dni zachorował Ezechyjasz aż na śmierć. * I przyszedł do niego Izajasz prorok, syn Amosowy, a rzekł do niego: Tak mówi Pan: Rozpraw dom swój; albowiem umrzesz, a nie zostaniesz żyw. * 1 Król. 20, 1. 2 Kron. 32, 24.

II. 2. Tedy obrócił Ezechyjasz twarz swoją do ściany, a modlił się Panu.

3. I rzekł: Proszę, o Panie! wspomnij teraz, żeś chodził przed tobą w prawdzie i w sercu uprzejmém, czyniąc to, co dobrego jest w oczach twoich. I płakał Ezechyjasz płaczem wielkim.

III. 4. I stało się słowo Pańskie do Izajasz, mówiąc:

5. Idź, a powiedz Ezechyjaszowi: Tak mówi Pan, Bóg Dawida, ojca twego: Wysłuchałem modlitwę twoją, widziałem łzy twoje; oto Ja przyczynię do dni twoich piętnaście lat;

6. I z ręki króla Assyryjskiego wy-

rwę ciebie i to miasto, a będę bronił miasta tego.

IV. 7. A to będziesz miał za znak od Pana, że Pan uczyni to, co mówił.

8. Oto Ja wrócę nazad cień po stopniach, po których szedł, na zegarze słonecznym Achazowym na dziesięć stopni. I wróciło się słońce na dziesięć stopni po tychże stopniach, po których było zeszło.

V. 9. Pisanie Ezechyjasza, króla Judzkiego, gdy był zachorował i wyzdrowiał z niemocy swojej:

10. Jam rzekł w ukróceniu dni moich: Wnijdę do bram grobu, pozbawion będę ostatka lat swoich;

11. Rzekłem, że nie ujrzę Pana, Pana w ziemi żyjących; nie oglądałem więc człowieka między obywatelami na świecie.

12. Pobyt mój pomija, a przenosi się odemnie, jako namiot pasterski; odezrzałem żywot swój, jako tkacz; od krosien oderznie mię; dziś, pierwój niż noc nadejdzie, dokonasz mię.

13. Rozmyślałem sobie z poranku, że jako lew potrze wszystkie kości moje, dziś, pierwój niż noc nadejdzie, dokonasz mię.

14. Jako zóraw i jaskółka szczebiotałem, stękałem jako gołębia; oczy moje ku górze podniesione były; i rzekłem: Panie! gwałt cierpię, przedłuż mi żywota.

15. Ale cóż mam więc rzec? Onci mi odpowiedział, i sam uczynił, że żyć będę mimo wszystkie lata swe po gorzkości duszy mojej.

16. Panie! kto po nich i w nich żyć będzie, wszystkim znajomy będzie żywot dychania mego, żeś mi zdrowie przywrócił, a zachowałeś mię przy żywocie.

17. Oto czasu pokoju przyszła na mię była gorzkość najgorciejsza; ale się tobie podobało wyrwać duszę moję z przepaści skażenia, przeto, żeś zarzucił w tył swój wszystkie grzechy moje.

18. Albowiem nie grób * wystawia cię, ani śmierć chwali cię, ani ci, którzy w dół wstępują, oczekują prawdy twojej.

* Ps. 6, 6. Ps. 30, 10. Ps. 88, 11—13. Ps. 115, 17.

19. Żywy, żywy, ten cię wysławiać będzie, jako ja dzisiaj, a ojciec synom oznajmi prawdę twoję.

20. Pan mię wybawił; przetoż pieśń moję śpiewać będziemy po wszystkie dni żywota naszego w domu Pańskim.

21. I rzekł był Izajasz: Niech wezmą bryłę suchych fig, i przyłożą na wrzód, a będzie uzdrowiony.

22. I rzekł był Ezechyjasz: Cóż jest za znak, że wstąpię do domu Pańskiego?

ROZDZIAŁ XXXIX.

I. Chłuba Ezechyjaszowa przed postami króla Babilońskiego jemu szkodliwa 1—4. II. Prorocтво o przyszłym karaniu jego 5—7. III. Skromne od niego przyjęcie prorocтва o temże karaniu Bożem 8.

Onego czasu posłał Merodach * Baladan, syn Baladanowy, król Babiloński, list i dary do Ezechyjasza; bo zasłyszał, że zachorowawszy zaś ozdrowiał.

* (2 Król. 20, 12. zowie się Berodach.)

2. I weselił się z tego Ezechyjasz, i ukazał im skarbnicę klejnotów swoich, srebra i złota, i rzeczy wonnych, i olejki najwyborniejsze, także i dom rynsztunków swoich, i cokolwiek się znajdowało w skarbach jego: nie było nic, czegoby im nie ukazał Ezechyjasz w domu swym, i we wszystkiem państwie swoim.

3. Wtém przyszedł Izajasz prorok do króla Ezechyjasza, i rzekł mu: Coć powiedzieli ci mężowie, i skąd przyszli do ciebie? I odpowiedział Ezechyjasz: Z ziemi dalekiej przyszli do mnie, z Babilonu.

4. Nadto rzekł: Cóż widzieli w domu twoim? Odpowiedział Ezechyjasz: Wszystko, co jest w domu moim, widzieli; niemasz nic, czegobym im nie ukazał w skarbach moich.

II. 5. Tedy rzekł Izajasz do Ezechyjasza: Słuchaj słowa Pana zastępów:

6. Oto przyjdą te dni, w które zabiorą wszystko do Babilonu, cokolwiek jest w domu twoim, i cokolwiek zachowali ojcowie twoi aż do dnia tego; nie zostanie nic, mówi Pan;

7. Ale i synów twoich, którzy wyjdą z ciebie, których spłodzisz, pobiorą, i będą komornikami na dworze króla Babilońskiego.

III. 8. Tedy rzekł Ezechyjasz do Izajasa: Dobre jest słowo Pańskie, któreś mówił; (i dołożył: Dobre,) przeto, że pokój i prawda będzie za dni moich.

ROZDZIAŁ XL.

I. Prorocтво o przyszłym wybawieniu ludu Bożego z cielesnego i z duchownego Babilonu 1—11. II. Pohańbienie bałwochalców 12—25. III. Zgromienie powątpiewających o opatrności Bożej 26—31.

Cieszczie, cieszczie lud mój! mówi Bóg wasz.

2. Mówcie do serca Jeruzalemu: ogłaszajcie mu, że się już dopełnił czas postanowiony jego, że jest odpuszczona nieprawość jego, i że wziął z ręki Pańskiej w dwójnasób za wszystkie grzechy swoje.

3. Głos wołającego * na puszczy: Gótujecie drogę Pańską, prostą czynicie na pustyni ścieżkę Boga naszego.

* Mat. 3, 3. Mark. 1, 3. Łuk. 3, 4. Jan. 1, 23.

4. Każda dolina niech podniesiona będzie, a każda góra i pagórek niech ponizony będzie; co jest krzywego, niech się wyprostuje, a miejsca nierówne niech będą równiną.

5. Bo się objawi chwała Pańska, a ujrzy wszelkie ciało społem, iż usta Pańskie mówiły.

6. Głos mówiącego: Wołaj. I rzekł: Cóż mam wołać? To: Wszelkie ciało jest * trawa, a wszystka zacność jego jako kwiat polny.

* Ijob. 14, 2. Ps. 102, 12. r. 103, 15. Jak. 1, 10. 1 Piotr. 1, 24.

7. Trawa usycha, kwiat opada, skoro wiatr Pański powionie nań; zaprawdę ludzie są tą trawą.

8. Trawa usycha, kwiat opada; ale słowo * Boga naszego trwa na wieki.

* 1 Piotr. 1, 25.

9. Wstąp sobie na górę wysoką, Syonie! który opowiadasz rzeczy uciészne. Podnieś mocno głos twój, Jeruzalemie! które opowiadasz rzeczy pocieszne; podnieś, nie bój się, rzecz miastom Judzkim: Oto Bóg wasz.

10. Oto panujący Pan przyjdzie przeciwko mocnemu, a ramię jego panować będzie nad nim; oto * zapłata jego z nim, a dzieło jego przed nim.

* Izaj. 62, 11.

11. Jako pasterz * trzodę swoją paść będzie; do naręcza swego zgromadzi baranki, i na łonie swém piastować je będzie, a kotne zwolna poprowadzi.

* Ezech. 34, 23. Jan. 10, 11.

II. 12. Kto zmierzył wody garścią swoją, a niebiosą piędzią rozmierzył? a kto proch ziemi miarą zmierzył? kto zważył na wadze góry, a pagórki na szalach?

13. Któż dościsnął ducha * Pańskiego, a kto radcą jego był, żeby mu oznajmił?

* Rzym. 11, 34. 1 Kor. 2, 16.

14. Z kim wszedł w radę, żeby mu rozumu przydał, a nauczył go ścieżek sądu? Kto go nauczył umiętności, a drogę wszelakięj roztropności ukazał mu?

15. Oto narody są jako kropla z wiadra,

a jako proszek na szalach poczytane są; oto wyspy jako najmniejszą rzecz porywa.

16. I Liban nie wystarczyły ku wzniesieniu ognia, i zwierzęta jego nie wystarczyłyby na całopalenie.

17. Wszystkie narody są jako nie przed nim; * za nie i za marność poczytane są u niego.

* Dan. 4, 32.

18. Komuż tedy podobnym uczynicie Boga? * A jakie podobieństwo przyrównacie mu?

* Dzie. 17, 29.

19. Rzemieślnik uleje bałwana a złotnik złotem go powlecze, i łańcuszki srebrne do niego odleje.

20. A ten, który dla ubóstwa nie ma co ofiarować, obiera drzewo, któreby nie próchniało, i rzemieślnika umiętnego sobie szuka, aby wygotował bałwana rytego, któryby się nie poruszył.

21. Izali nie wiecie? Izali nie słyszycie? Izali się wam nie opowiada od początku? Izali nie rozumiewacie od założenia gruntów ziemi?

22. Ten, który siedzi nad okręgiem ziemi, której obywatele są jako szarańcza; ten, który rozpostarł niebiosą jako cienkie * płótno, a rozciągnął je, jako namiot ku mieszkaniu;

* Ps. 104, 2.

23. Tenci książąt * w niwecz obraca, sędziów ziemskich jako nie rozprasza.

* Ijob. 12, 21. Ps. 107, 40.

24. Że nie bywają szczepieni ani wsłani, ani się też wkorzeni w ziemi pień ich; i jako jedno powienie na nich, wnet usychają, a wieher jako źdźbło unosi ich.

25. Komuż mię tedy przyrównacie, abym mu był podobny? mówi Święty.

III. 26. Podnieście ku górze oczy wasze, a obaczcie! Kto to stworzył? kto wywiódł w poczęcie wojsko ich, a to wszystko * z imienia przyzywa, według wielkości siły, i wielkiej mocy, tak, że ani jedno z nich nie zginie?

* Ps. 147, 4.

27. Przeczże tedy powiadasz, Jakobie! przeczże tak mówisz Izraelu: Skryta jest droga moja przed Panem, a sprawa moja przed Boga mego nie przychodzi?

28. Izali nie wiesz? izaliś nie słyszał, że Bóg wieczny Pan, który stworzył granice ziemi, nie ustanie, ani się spracuje, i że nie może być dościsniona * mądrość jego?

* Ps. 147, 5.

29. Który dodaje spracowanemu siły,

a tego, który nie ma żadnej siły, moc rozmnaża.

30. Młódź ustaje i omdlewa, a młodzięcy w młodości upadają:

31. Ale którzy oczekują Pana, nabywają nową siłę; podnoszą się piórami jako orły; bieżą a nie spracują się, chodzą a nie ustawają.

ROZDZIAŁ XLI.

I. Pohańbienie bałwochwalców 1—7. II. Pocieszenie ludu Bożego 8—20. III. Rozeznanie prawdziwego i fałszywego Boga 21—29.

Umilknięcie przedemną, wyspy! a narody niech się posilą. Niech przystąpią a niech mówią: Przystąpmy społem do sądu.

2. Któż wzbudził od wschodu słońca sprawiedliwego, i wezwał go, aby go naśladował? Któż mu podbił narody, aby nad królami * panował, podawszy je jako proch pod miecz jego, a jako plewy rozproszone pod łuk jego? *1 Moj.14,14.

3. Uganiał się z nimi, przeszedł spokojnie ścieżkę, po której nogami swemi nie chadzał.

4. Któż to sprawił i uczynił? któż wzywał rodzaje od początku? Ja Pan, pierwszy * i ostatni, Ja sam. *Izaj.43,10. r.44,6. r.48,12. Objaw.1,17. r.21,6. r.22,13.

5. Widziały wyspy, i ulekły się; konczyny ziemi zdumiały się; zgromadziły się, i zeszły się.

6. Jeden drugiemu pomagał, a bratu swemu mówił: Zmacniaj się!

7. A tak zmacniał teszarz złotnika, blachę młotem gładzącego, kującego na kowadło, mówiąc: Do lutowania to dobre. Potem to stwierdził gwoździemi, aby się nie ruszyło.

II. 8. Ale ty, Izraelu, sługo mój! ty Jakóbie, któremu * obrał, nasienie Abrahama, przyjaciela † mego! *5 Moj.7,6. r.10,15. r.14,2. Ps.135,4. Izaj.43,1. r.44,1. † 2 Kron.20,7. Jak.2,23.

9. Ty, któremu pochwylić od konczyn ziemi, owszem, pominawszy przedniejszych ich, powołałem cię mówiąc do ciebie: Sługaś ty mój, obrałem cię, a nie odrzuciłem cię.

10. Nie bój się! bom Ja z tobą. Nie lękaj się! bom Ja Bogiem twoim. Zmocnię cię, a dam ci pomoc, i podeprę cię prawicą sprawiedliwości swojej.

11. Oto zawstydzą * się, a będą pohańbieni wszyscy gniewem pałającym

przeciwko tobie: staną się jako nic, i zginą ci, którzy się tobie sprzeciwiają.

* Moj.23,22. Iz.60,12. Zach.12,3.

12. Szukałlibyś ich, nie znajdziesz ich; ci, którzy się sprzeciwiają tobie, będą jako nic, a ci, którzy walczą z tobą, w niwecz obrócenie będą.

13. Bom ja Pan, Bóg twój, trzymam cię za * prawicę twoją, a mówię: Nie bój się! Ja cię wspomogę. * Ps.73,23.

14. Nie bój się, robaczku Jakóbie, garstko ludu Izraelskiego! Jać będę na pomocy, * mówi Pan a odkupiciel twój, Święty † Izraelski. *Izaj.43,14. † Izaj.12,6.

15. Otom cię uczynił jako wóz z zębami nowemi po obu stronach; i pomłócisz góry, a potrzebujesz je, a pagórki jako plewę położysz.

16. Przewiejesz je, wtém je wiatr porwie, a wichur rozproszy je; ale się ty rozradujesz w Pannu, w Świętym Izraelskim będziesz się chlubił.

17. Ubogich i nędznych, którzy szukają wody, a niemasz jej, których język usechł od pragnienia, Ja Pan wysłucham ich; Ja, Bóg Izraelski, nie opuszczę ich.

18. Otworzę rzeki na * miejscach wysokich, a źródła w pośród równin; obrócę pustynię w jeziora † wód, a ziemię suchą w strumienie wód.

* Izaj.35,7. r.44,3. † Ps.107,35.

19. Nasadzę na puszczy cedrów, wybornych cedrów, sosien, i oliwnych drzew; nasadzę pustynię jedliną, wiazem, i bukszpanem;

20. Aby widzieli, i poznali, i uważali, i zrozumieli, że to ręka Pańska uczyniła, i że to Święty Izraelski stworzył.

III. 21. Przedłóście sprawę waszą, mówi król Jakóbowy.

22. Niech przystąpi, a niech nam oznajmi to, co się ma stać; rzeczy pierwsze, które były. powiedzcie, abyśmy uważyli w sercu swém, a poznali cel ich; albo przynajmniej nam przyszłe rzeczy oznajmijcie.

23. Oznajmijcie, co ma przyjść napotém, a poznamy, żeście bogowie; albo uczynicie co dobrego lub złego, abyśmy się zdumiewali, gdybyśmy to społem widzieli.

24. Otoście wy zgola na nic, a sprawa wasza także nic nie jest; przetoż obrzydły jest ten, co was sobie obiera.

25. Wzbudzę od północy lud, ten

przyciągnie; i od wschodu słońca, ten zwywać będzie imienia mego; oborzy się na książąt jako na błoto, a podepeze ich, jako garncarz glinę.

26. Kto oznajmi od początku? tedy będziemy wiedzieli: albo co było od dawnych czasów? tedy rzeczemi: Tyś jest sprawiedliwy? Nie masz zgoła nikogo, coby oznajmiał, ani jest, kto by się dał słyszeć, albo kto by słyszał mowy wasze.

27. Jam pierwszy, który Syonowi opowiadam: Oto, oto są; a Jeruzalemowi dam opowiadaczy rzeczy pociesznych.

28. Bo widzę, że nie masz nikogo, nie masz nikogo między nimi, coby dał radę; acz się ich pytają, wszakże nie odpowiadają i słowa.

29. Oto ci wszyscy są marnością, za nie nie stoją uczynki ich; wiatrem i próżnością są odlewane bałwany ich.

ROZDZIAŁ XLII.

I. Proroctwo o Chrystusie Panu 1—9. II. Napomnienie kościoła Bożego do chwały Bożej 10—17. III. Obwinienie ludu Izraelskiego 18—25.

Oto sługa * mój, spolegać będę na nim, wybrany mój, którego sobie upodobała † dusza moja. Dam mu Ducha swego, on sąd narodom wyda.

* Mat. 12, 18. † Mat. 3, 17. r. 17, 5. Efez. 1, 6.

2. Nie będzie wołał, ani się będzie wywyższał, ani będzie słyszany na ulicy głos jego.

3. Trzciny nałamanéj nie dołamię, a lnu kurzącego się nie dogasi; ale sąd wyda według prawdy.

4. Nie zamroczy się, ani ustanie, dokąd nie wykona sądu na ziemi, a nauki jego wyspy oczekiwać będą.

5. Tak mówi Bóg, Pan, który stworzył niebiosa i rozpostarł je; który rozszerzył ziemię, i co się rodzi z niej; który daje technienie * ludowi mieszkającemu na niej, a ducha tym, co chodzą po niej.

* Dzie. 17, 25.

6. Ja Pan wezwałem cię w sprawie-dliwości, i ująłem cię za rękę twą; przetoż strzedz cię będę, i dam cię za przymierze ludowi, i za światłość * narodom.

* Izaj. 49, 6. Łuk. 2, 32. Dzie. 13, 17.

7. Aby otwierał oczy ślepych, a wy-wodził więźniów * z ciemnicy, i z domu więzienia † siedzących w ciemnościach.

* Izaj. 61, 1. Łuk. 4, 18. † Izaj. 9, 2.

8. Ja Pan, toć jest imię moje, a chwałęj moję * nie dam innemu, ani sławy mojęj bałwanom rytym.

* Izaj. 48, 11.

9. Oto pierwsze rzeczy przysły, Ja też nowe opowiadam, pierwej, niż się zaczną, dam wam o nich słyszeć.

II. 10. Śpiewajcie Panu * pieśń nową, chwała jego jest od kończyn ziemi, którzy się pławicie po morzu, i wszystko, co w niem jest, wyspy i obywatele ich.

* Ps. 33, 3. Ps. 47, 1, 2. Ps. 144, 9.

11. Podnieście głos pustynie, i miasta jej, i wsi, w których mieszka * Kedar; wykrzykajcie obywatele skał, z wierzchu gór wołajcie.

* Ps. 120, 5.

12. Oddajcie cześć Panu, a chwałę jego na wyspach opowiadajcie.

13. Pan wynijdzie jako mocarz, jako maż waleczny wzruszy się gorliwością; trąbić, owszem krzyczeć będzie, a przeciw nieprzyjaciołom swoim mężnie sobie pocznie,

14. Mówiąc: Mileżałem dość długo, jakobym nie słyszał, wstrzymywałem się; ale już jako rodząca krzyczeć będę, spustoszę, i wszystkich oraz połknę.

15. W pustynie góry i pagórki obróć, i wszystkie zioła ich posuszę; obróć i rzeki w wyspy, a jeziora wysuszę.

16. I powiodę ślepych drogą, której nie znali. a ścieżkami, o których nie wiedzieli, poprowadzę ich; obróć przed nimi ciemności w światłość, a co nierównego, w równinę. Toć jest, co im uczynię, a nie opuszczę ich.

17. Cofną się nazad, i zawstydzą się bardzo, * którzy ufają w bałwanach rytich, którzy mówią obrazom litym: Wyście bogowie nasi. * Ps. 97, 7. Izaj. 1, 29. r. 44, 61. r. 45, 16.

III. 18. O głusi! słuchajcie, a wy ślepi! przejrzyjcie, abyście widzieli.

19. Któż ślepy, jedno sługa mój? a kto głuchy, jedno poseł mój, którego posyłam? Któż tak ślepy jako doskonały, * ślepy, mówię, jako sługa Pański?

* Objaw. 3, 17.

20. Widzi * wiele rzeczy, a wszakże nie rozumiewa; utworzone ma uszy, wszakże nie słyszy.

* Rzym. 2, 21.

21. Pan go sobie upodobał dla sprawiedliwości swojej; uwielbił go zakonem, i sławnym go uczynił.

22. Ale ten lud jest złupiony i rozszarpany, którego młodzieńców ile ich kolwiek jest, imają, i do ciemnie podawają; podani są na łup, a niemasz, kto by ich wybawił; podani są na rozchwylenie, ani jest, kto by rzekł: Wróć ich zaś.

23. Któż to z was w uszy przyjmuje?

któ zrozumiewa, aby czulszym był napotém?

24. Kto podał na rozszarpanie Jakóba, a Izraela łupieżcom? Izali nie Pan, przeciwko któremuśmy zgrzeszyli? Bo nie chcieli drogami jego chodzić, ani słuchać zakonu jego.

25. Dlatego nań Pan wylał popędlivość gniewu swego, i gwałtowną wojnę, a zapalił go w około, a wszakże nie poznał tego; zapalił go, mówię, a wszakże tego do serca nie przypuścił.

ROZDZIAŁ XLIII.

I. Pocieszenie ludu Bożego 1—8. II. Oświadczenie prawdziwego Bóstwa Pana zastępów 9—13. III. Obietnica o wybawieniu z Babilonu 14—20. IV. Przyczyny tego ich wybawienia 21—28.

Ale teraz tak mówi Pan, który cię stworzył, o Jakóbie; i który cię uczynił, o Izraelu! Nie bój się, bom cię odkupił, a wezwałem cię imieniem twojem; mójesz ty.

2. Gdy pójdziesz przez wody, będę z tobą, a jeśli przez rzeki, nie zaleją cię; pójdzieszli przez ogień, nie spalisz się, a płomień nie imie się ciebie.

3. Bom Ja Pan, Bóg twój, Święty Izraelski, zbawiciel twój. Dałem za cię na okup Egipt, ziemię Murzyńską, i Sabe miasto ciebie.

4. Zaraz jakoś drogim uczyniony przed oczyma memi, jesteś uwielbionym, a Jam cię umiłował; przetoż dałem ludzi za cię, i narody za żywot twój.

5. Nie bój * się, bom Ja z tobą; od wschodu słońca przyprowadzę zaś nasienie twoje, i od zachodu zgromadzę cię. * Iz. 44, 2. Jer. 30, 10. r. 46, 27.

6. Rzekę północnej stronie: Wróć; a południowi: Nie zabraniaj. Przywiedź zasię synów moich z daleka, a córki moje od kończyn ziemi;

7. Każdego, który się nazywa imieniem mojem, i któremu ku chwale swojej stworzył, któremu ukształtował, i któremu uczynił.

8. Wywiedź lud ślepy, który już ma oczy i głuchy, który już ma uszy.

II. 9. Wszystkie narody niech się spożują, i niech się zgromadzą ludzie. Któż jest między nimi, * coby to opowiedział, a przeszłe rzeczy nam oznajmił? Niech stawia świadków swoich, a będą usprawiedliwieni; albo niech słyszą i rzekną: Prawda jest! * Iz. 41, 26.

10. Wyście świadkowie moi, mówi Pan, i sługa mój, któremu obrał, aby-

ście wiedzieli i wierzyli mi, i zrozumieli, że Ja jest, a że przedemną nie * był stworzony Bóg, ani po mnie będzie. * Izaj. 41, 4. r. 44, 8.

11. Ja, Jam jest * Pan, a nie masz oprócz mnie zbawiciela. * Izaj. 45, 21. Ozeasz. 13, 4.

12. Ja oznajmuję i wyswabdzam, i opowiadam, a nie masz nikogo między wami z obcych bogów; i wyście mi tego świadkami, mówi Pan, że Ja Bóg.

13. Pierwój niż dzień był, Jam jest, a nie masz, ktoby wyrwał z ręki mojej; gdy co uczynię, i któż to * odwróci? * Ijob. 9, 12. Iz. 14, 27.

III. 14. Tak mówi Pan, odkupiciel wasz, Święty Izraelski: Dla was posłę do Babilonu, i oderwę wszystkie zawory, i Chaldejczyków z okrętami, w których się oni chlubią.

15. Jam jest Pan, Święty wasz; Stworzyciel Izraelowy, Król wasz.

16. Tak mówi Pan, który sposobił na morzu * drogę, i ścieżkę na bistrych * wodach. * 2 Moj. 14, 29. † Joz. 3, 16.

17. Który wywodzi wozy i konie, wojsko i siłę; czyni, że oraz upadają, a nie powstają: gasną, jako knot gaśnie.

18. Nie wspominajcie pierwszych rzeczy, a starodawnych nie uważajcie.

19. Oto Ja czynię rzecz * nową, a zaraz się zjawi; izali tego nie poznacie? Nadto sposobię na puszczy drogę, a na pustyni rzeki. * Objaw. 21, 5.

20. Chwalić mię będzie zwierz polny, smoki, i sowy, że wywiódł na puszczy wody, a rzeki na pustyni, abym dał napój ludowi memu, wybranemu ludowi memu.

IV. 21. Lud ten, którym * sobie stworzył, chwałę moję opowiadać będzie; * Łuk. 1, 74.

22. A tyś mię nie wzywał, o Jakóbie! owszemeś sobie utęsknił ze mną, o Izraelu!

23. Nie przywiodłeś mi bydlatka na całopalenie twoje, i ofiarami twemi nie uczciłeś mię; nie przymuszałem cię, abys mi służył ofiarami śniednemi, anim cię obciążał, tém, abys mi kadził;

24. Nie kupiłeś mi za pieniadze wonnych rzeczy, aniś mię tłustością ofiar twoich opoił; aleś mię obciążył grzechami twemi, a zadałeś mi pracę nieprawościami twojemi.

25. Ja, Ja sam gładzę przestępstwa twoje dla siebie, a * grzechów twoich nie wspomnę. * Iz. 44, 22. Ezech. 36, 22. Zach. 3, 9.

26. Przywiedź mi na pamięć, sądzmy się społu; powiedz ty, maszli, czemuś się usprawiedliwił?

27. Ojciec twój pierwszy zgrzeszył, a nauczyciele twoi wystąpili przeciwko mnie.

28. A tak zrzucę książąt z miejsc świętych, i podam na przekleństwo Jakóba, a Izraela na pohańbienie.

ROZDZIAŁ XLIV.

I. Obietnica o Duchu Świętym 1—5. II. Dostojność Pańska 6—8. III. Bałwochwalców i bałwanów marność 9—20. IV. Upomnienie ludu, aby pamiętał na poświęcenie swoje 21—23. V. a miał nadzieję 24—28.

A teraz słuchaj Jakóbie * słuگو mój! i ty, Izraelu! któregom wybrał.

* Iz.41,8. r.43,5. Jer.30,10. r.46,27.

2. Tak mówi Pan, który cię uczynił, i który cię ukształtował zaraz z żywota matki, i który cię wspomaga: Nie bój się Jakóbie, słuگو mój! i uprzejmy, któregom wybrał.

3. Bo wyleję wody na * pragnącego, a potoki na suchą ziemi; wyleję Ducha mego na nasienie twoje, i błogosławieństwo moje na potomki twoje.

* Iz.35,7. Joel.2,28. Jan.7,38. Dzie.2,18.

4. I rozkrzewią się jako między trawą, i jako wierzy przy ciekących wodach.

5. Ten rzecze: Jam jest Pański; a ów się ozowie do imienia Jakóbowego; a inny się zapisze ręką swą Panu, i imieniem Izraelskiem będzie się nazywał.

II. 6. Tak mówi Pan, król Izraelski, i odkupiciel jego, Pan zastępów: * oprócz mnie niemasz Boga.

* Iz.41,4. r.48,12. Objaw.1,8.17. r.22,13.

7. Bo któż jako Ja ogłasza i opowiada to, i sporządza mi to, zaraz od onego czasu, jakom rozsądził lud na świecie? a kto przyszkłe rzeczy, i to, co ma być, oznajmi im?

8. Nie bójcież się, ani sobą trwożcie. Izalim wam tego z dawna nie oznajmił, i nie opowiedział? Tegoście wy mnie sami świadkami. Izali jest Bóg * oprócz mnie? Niemasz zaiste skały; Ja o żadnej nie wiem.

* 5 Moj.4,35—39. r.32,39. Izaj.45,5.

III. 9. Tworzący bałwanów wszyscy nie nie są, i te najmiłsze rzeczy ich nie im nie pomagą; czego oni sobie sami świadkami będąc, nie nie widzą, ani rozumieją, żeby się wstydzić mogli.

10. Kto tworzy boga, i bałwana leje, do nieczego się to nie przygodzi.

11. Oto wszyscy, i uczestnicy ich * będą pohańbieni; owszem, rzemieślnicy ich, ci

nad innych ludzi; choćby się wszyscy zebrali i stanęli, lękać się muszą, i społem pohańbieni będą.

* Ps.97,7. Izaj.1,29. r.42,17. r.45,16.

12. Kowal * kleszczami robi przy węglu, a młotami kształtuje bałwana; gdy go robi mocą ramienia swego, aż od głodu w nim i siły ustają, ani pije wody, aż i omdlewa.

* Jer.10,3.

13. Cieśla zaś rozciąga sznur, znaczy sznurem farbowanym, i ociosuje toporem, i cyrklem rozmierza go, i czyni go na podobieństwo męża, i na podobieństwo pięknego człowieka, aby mieszkał w domu.

14. Narąbie sobie cedrów, i bierze cyprys i dąb, albo to, co jest najmocniejszego między drzewem leśnym, albo wsadzi jawór, który za deszczem odrasta;

15. I używa tego człowiek do palenia, albo wzięwszy z niego, ogrzewa się przy nim, także roznieca ogień, aby napieklł chleba; nadto z tegoż drzewa robi sobie boga, i kłania mu się; czyni z niego bałwana, i klęka przed nim.

16. Część jego pali ogniem, przy drугiej części jego mięso je, piecze pieczeń i nasycony bywa; także rozgrzewa się, i mówi: Ehéj! rozgrzałem się, widziałem ogień.

17. A z ostatku jego czyni boga, bałwana swego; klęka przed nim, kłania się, i modli mu się, mówiąc: Wybaw mię, boś ty bóg mój.

18. Nie wiedzą, ani rozumieją, przeto, że Bóg zaślepił oczy ich, aby nie widzieli, i serca ich, aby nie rozumieli.

19. I nie uważają tego w sercu swoim, nie mając to umiejętności ani baczenia, aby rzekli: Część z niego spaliłem ogniem, a przy węglu jego napieklłem chleba, upieklłem mięso, i najadłem się; i mamże ja z ostatku jego obrzydliwość uczynić, a przed kłosem drewnianym klękać?

20. Taki się karmi popiołem, serce jego zwiedzione unosi go, aby nie mógł wybawić duszy swojej, ani rzec: Izali to nie jest oszukanie, co jest w prawicy mojej?

IV. 21. Pomnijże na to, * Jakóbie i Izraelu! przeto, żeś ty jest sługą moim. Stworzyłem cię, słuگاś ty mój; o Izraelu! nie zapomnę na cię.

* Izaj.46,8.

22. Gładzę nieprawości twoje jako

obłok, a grzechy twoje jako mgłę; nawróć się do mnie, bom cię odkupił.

23. Śpiewajcie niebios, bo to Pan uczynił; wykrzykajcie niskości ziemi, zabrzmiście chwałę góry, las, i wszystkie drzewa w nim; albowiem Pan odkupił Jakóba, a w Izraelu sławnym się uczynił.

V. 24. Tak mówi Pan, odkupiciel twój, * i który cię utworzył wnet z żywota matki: Ja Pan wszystko czynię, sam rozciagam niebios, rozpościeram ziemię mocą swoją. * Izaj. 43, 14.

25. Wniwecz obracam znamiona praktykarsów, i wieszczków do szaleństwa przywodzę; i mędrców na wstecz obracam, a umiejętność ich głupią * czynię. * Ijob. 5, 12. 13. Izaj. 29, 14. 1 Kor. 1, 19.

26. Potwierdzam słowa sługi swego, a radę posłów swych wykonywam. Który mówię o Jeruzalemie: Mieszkać w niem będę; a o miastach Judzkich: Pobudowane będą; bo spustoszenia ich pobuduje;

27. Który mówię głębinnie: Wyschnij, Ja potoki twe wysuszę;

28. Który mówię o Cyrusie: On pasterz mój, bo wszystkę wolę moję wykona; i rzecze Jeruzalemovi: Będziesz zbudowane; * a kościołowi: Będziesz założony. * 2 Kron. 36, 22. 23. 1 Ezdr. 1, 1. 2. Izaj. 45, 13.

ROZDZIAŁ XLV.

I. Bóg Cyrusowi zwycięstwo nad Babilonem, a przez to wybawienie ludu swego z niewoli obiecuje 1—8. II. Szemrzących przeciwko Bogu gromi 9. 10. III. Naprawę Jeruzalemu opowiada 11—19. IV. Ostatki Żydów i pogan do siebie powołuje 20—25.

To mówi Pan pomazańcowi swemu Cyrusowi, którego prawicę ujmę, a porażę przed nim narody, i biodra królów rozpaszę, a pootwieram przed nim wrota, i bramy nie będą zamknięte.

2. Ja przed tobą pójdę, a krzywe drogi wyprostuję, wrota miedziane skruszę, a zawory żelazne porąbuję;

3. I dam ci skarby skryte, i klejnoty schowane, abyś poznał, żem Ja Pan, Bóg Izraelski, który cię przyzywam imieniem twojem.

4. Dla sługi mego Jakóba, i dla Izraela, wybranego mego, nazwałem cię imieniem twojem, przewyskiem twojem, chociaż mię nie znasz.

5. Jam Pan, a nie masz * żadnego więcej, oprócz mnie nie masz żadnego Boga; przepasałem cię, aczkolwiek mię nie znasz; * 5 Moj. 4, 35.

6. Aby poznali od wschodu słońca, i od zachodu słońca, iż nie masz żadnego oprócz mnie, Jam Pan, a nie masz żadnego więcej;

7. Który czynię światłość, i stwarzam ciemności; sprawuję pokój, i stwarzam zło. Ja Pan czynię to wszystko.

8. Spuście niebios, a roś z góry, a obłoki niech kropią sprawiedliwość; niech się otworzy ziemia, a niech wyrośnie zbawienie, a sprawiedliwość niech wespół zakwitnie. Ja Pan sprawię to.

II. 9. Biada temu, który się spiera z stwórcy swoim, będąc skorupą, jako inne skorupy gliniane. Izali glina rzecze * garniearzowi swemu: Cóż czynisz? Robota twoja zaprawdę nikiemna jest. * Jer. 18, 6. Rzym. 9, 20.

10. Biada temu, który mówi ojcu: Cóż płodzisz? a niewieście: Cóż porodzisz?

III. 11. Tak mówi Pan, Święty Izraelski, i Twórca jego: O przyszłe rzeczy pytajcie mię, a synów moich, i sprawę rąk moich poruczajcie mi.

12. Jam uczynił ziemię, i człowiekam na nią stworzył. Jam jest, którego ręce rozciągnęły niebios, a wszystkiemu wojsku ich rozkazuje.

13. Jam go wzbudził w sprawiedliwości, i wszystkie drogi jego wyprostuję. Onci zbuduje miasto * moje, a więźniów moich wypuści, nie za okup, ani za dar, mówi Pan zastępów. * 2 Kron. 36, 23. Ezdr. 1, 1. Izaj. 44, 28.

14. Tak mówi Pan: Praca Egipska, i kupiectwo Murzynów, i Sabejczyków, mężowie wysoocy do ciebie przyjdą, a twoi będą; za tobą chodzić będą, w pętach pójdą, tobie się kłaniać, i tobie się korzyć będą, mówiąc: Tylko * w tobie jest Bóg, a nie masz żadnego więcej, oprócz tego Boga. * 2 Moj. 29, 46. 3 Moj. 26, 11. 2 Kor. 6, 16.

15. Zaprawdę tyś jest Bóg skryty, Bóg Izraelski, zbawiciel.

16. Wszysey się oni zawstydzą, i pohąbnieni będą; czyniciele * bałwanów społu z hańbą odstapia. * Izaj. 44, 11.

17. Ale Izrael zbawion będzie przez Pana zbawieniem wiecznem; nie zawstydzicie się, ani będziecie pohąbnieni, aż na wieki wieczne.

18. Bo tak mówi Pan, który stworzył niebios (ten Bóg, który utworzył ziemię, i uczynił ją! który ją utwierdził, nie

na próżno stworzył ją, na mieszkanie utworzył ją: Jam Pan, a nie masz żadnego więcej.

19. Nie mówiłem potajemnie * na miejscu ziemskim ciemnym; nie na próżno mówię nasieniu Jakóbowemu: Szukajcie mię. Ja Pan † mówię sprawiedliwość, a zwiastuję prawość.

* 5 Moj.30.11. † Ps.11.7.

IV. 20. Zgromadźcie się, a przyjdźcie; przybliżcie się współ. wy, którzyście pozostali między poganami. Nic nie wiedzą, którzy się z drewnianymi bałwanami swemi noszą; bo się modlą boga, który nie może wybawić.

21. Oznajmujcież * a przywieźcie innych, a niech pospół w radę wnijdą, a ukaza, kto to od dawnego czasu przepowiedział? kto od onego czasu oznajmił? Izali nie Ja Pan? Boć nie masz żadnego innego Boga oprócz mnie. Nie masz Boga sprawiedliwego, i zbawiciela innego oprócz mnie.

* Izaj.43.9.

22. Obejrzyjcież się na mię, abyście zbawione były wszystkie kończyny ziem; bom Ja Bóg, a nie masz żadnego więcej.

23. Przysiągłem sam przez się; wyszło z ust moich słowo sprawiedliwe, które się * nazad nie wróci: Że się mnie kłaniać będzie wszelkie † kolano, i przysięgać każdy język.

* Ps.89.35. Rzym.14.11. Filip.2.10.

24. Mówiąc: Tylko * w Panu mam wszelką sprawiedliwość i siłę. Takowi aż do niego przyjdą; ale pohańbieni będą wszyscy, którzy się gniewem zapalają przeciwko niemu.

* 1 Kor.1.30.

25. W Panu usprawiedliwione będzie, i przechwalać się będzie wszystko nasienie Izraelskie.

ROZDZIAŁ XLVI.

I. Upadek Babilonu i bałwanów jego 1. 2. II. Staranie Boże o lud jego 3. 4. III. Odwodzi od bałwochwalstwa 5—11. IV. Nadzieję o pewnem wyswobodzeniu czyni 12. 13.

Pochylił się Bel, upadł Nebo; bałwany ich włożone są na bestyje, i na bydłeta; tém zaiste, co wy nosicie, będą bardzo obciążone aż do ustania.

2. Pochyliły się, i upadły spółem, i Babilończycy nie będą mogli ratować brzemion; owszem, i dusza ich w niewolę pójdzie.

II. 3. Słuchajcie mię, domie Jakóbowy, i wszystkie ostatki domu Izrael-

skiego! które noszę zaraz * z żywota, które piastuję zaraz od narodzenia;

* Izaj.49.14.15. 5 Moj.32.11.12.

4. Ja sam aż do starości, i owszem aż do sędziwości was nosić będę. Jam was uczynił, Ja też nosić będę; Ja mówię, nosić was będę, i wybawię.

III. 5. Komuż mię przypodobacie, i przyrównacie, * albo podobnym uczynicie, żebym mu był podobny?

* Izaj.40.18.41.7.44.9.

6. Ci, którzy marnie wydawają złoto z worka, a srebro na szalach ważą, najmują za zapłatę złotnika, aby uczynił z niego boga, przed którym padają i kłaniają się.

7. Noszą go na ramieniu, dźwigają go, * i stawiają go na miejscu jego. I stoi, a z miejsca swego się nie ruszy; jeśli kto zawoła do niego, nie ozywa się, ani go z utrapienia jego wybawia.

* Jer.10.15.

8. Pamiętajcież na to, a wstyďteście się; przypuście to do serca, o przestępnicy!

9. Wspomnijcie sobie na rzeczy pierwsze, które się działy od wieku; bom Ja Bóg, a nie masz żadnego Boga więcej, i nie masz mnie podobnego;

10. Który opowiadam od początku rzeczy ostatnie, i zdawna to, co się jeszcze nie stało; rzekęli co, rada * moja ostoi się, i wszystkie wole moje uczynię.

* Ps.33.11. Przyp.19.21. r.21.30. Żyd.6.17.

11. Który zawołam od wschodu słońca ptaka, z ziemi dalekiej tego, któryby wykonał radę moje. Rzekłem, a dowiodę tego; umyśliłem, a uczynię to.

IV. 12. Słuchajcie mię, wy upornego serca, którzy jesteście dalekimi od sprawiedliwości.

13. Sprawię, że się przybliży sprawiedliwość moja, nie pójdzie w długą, a zbawienie moje nie omieszka; bo położę w Syonie zbawienie, a w Izraelu sławę moję.

ROZDZIAŁ XLVII.

I. Opowiada zburzenie królestwa Babilońskiego 1—5. II. i przyczyny tego 6—15.

Zstap, a usiądź w prochu, panno, córko Babilońska! siadź na ziemi, a nie na stolicy, córko Chaldejska! bo cię nie będą więcej nazywać kochanką i rozkosznicą.

2. Weźmij żarna, a miel mąkę; odkryj warkoce swoje, obnaż nogi, odkryj golenie, brnij przez rzekę.

3. Odkryta będzie nagość * twoja, a

hańba twoja widziana będzie; wezmę pomstę z ciebie, a nie dam się nikomu zahamować.

* Nah. 3, 5.

4. To mówi odkupiciel nasz, imię jego Pan zastępów, Święty Izraelski.

5. Siedź milcząc, a wnijdź do ciemności, córko Chaldejska! bo cię więcej nie będą nazywać panią królestw.

II. 6. Rozgniewałem się był na lud mój, spługawiłem dziedzictwo moje, a dałem je w ręce twoje; aleś im ty nie okazała miłosierdzia, i starców obciążałaś jarzmem twojém bardzo,

7. I rzekłaś: Na wieki panią * będę; i tak nie przypuściłaś tego do serca swego, aniś sobie przywodziła na pamięć dokończenia tego.

* Objaw. 18, 7.

8. Przetoż słuchaj tego teraz, rozkosznico! (która mieszkasz bezpiecznie, a mówisz w sercu swém: Jam jest, a nie masz oprócz mnie innéj, nie będę wdową, ani uznam sieroctwa;)

9. Że to oboje przyjdzie na cię * nagle dnia jednego, sieroctwo i wdowstwo, a doskonale przypadnie na cię dla mnóstwa guseł twoich, i dla wielkości czarów twoich.

* Izaj. 51, 19.

10. Bo ufasz w złości twojéj, a mówisz: Nie widzi mię nikt. Mądrość twoja i umiejętność twoja, ta cię przewrotną uczyniła, abyś mówiła w sercu swém: Jam jest, a nie masz oprócz mnie innéj.

11. Dlatego przyjdzie na cię złe, którego wyjścia nie wiesz, i przypadnie na cię bieda, której nie będziesz mogła zbyć; a przyjdzie na cię nagle spustoszenie, nim wzwiesz.

12. Stańże teraz z czarami swemi, i z mnóstwem guseł twoich, któremiś się parała od młodości twojéj, azażbyś co sobie mogła pomódz, albo się snać czém zmocnić.

13. Ustawasz z mnóstwem rad twoich; niechajże teraz staną praktykarze, którzy się przypatrują gwiazdom, którzy dają znać, co ma być każdego miesiąca, a niech cię wybawią z tego, co ma przyjść na cię.

14. Oto są jako plewa; ogień popali ich, nie wybawią ani duszy swéj z mocy płomienia; nie zostanie węgla do ogrzania się, ani ognia, coby posiedzieć przy nim.

15. Taki się stanie kupeom twoim, z którymiś się zabawiała od młodości

twojéj: każdy się z nich w swą stronę uda, nie będzie, kto by cię wybawił.

ROZDZIAŁ XLVIII.

I. Występki Izraelskie 1—8. II. Dla miłosierdzia swego obiecuje im wybawienie z niewoli Babilońskiej, 9—15. III. Napomina ich do przestrzegania praw swoich 16—19. IV. do wyjścia z Babilonu 20—22.

Słuchajcie tego, domie Jakóbowy! którzy się nazywacie imieniem Izraelowém, a posłżcie z wód Judzkich; którzy przysiegacie przez imię Pańskie. a Boga Izraelskiego przypominacie, ale nie * w prawdzie ani w sprawiedliwości;

* Izaj. 29, 13.

2. Aczkolwiek od miasta świętego mianujecie się, a na Bogu Izraelskim spolegacie, Pan zastępów imię jego.

3. Pierwsze rzeczy z dawnam opowiadał, a co z ust moich wyszło i com ogłaszał, nagle czynił, i przychodziło.

4. Wiedziałem, żeś ty * twardy, a sżyja twoja żyła żelazna, a czoło twoje miedziane.

* 2 Moj. 32, 9. r. 33, 3. 5 Moj. 9, 13. r. 31, 27.

5. Przetoż oznajmiałem ci z dawna; pierwój niż się co stało, ogłaszałem, byś snać nie rzekł: Bałwan mój uczynił to, a obraz mój albo ulanie moje rozkazało to.

6. Słyszałeś o tém, spojrzjż na to wszystko; a wy izali tego nie opowiecie? Teraz już ogłaszam nowe i tajemne rzeczy, i o którychś nie wiedział.

7. Teraz stworzone są, a nie onego czasu, o którychś przed tym dniem nie nie słyszał, byś snać nie rzekł: Otom wiedział o tém.

8. Owszem aniś słyszał, aniś wiedział; ani się to w on czas doniosło ucha twego; bom wiedział, że zapewne wystąpisz, a że przestępca będziesz zaraz z żywota matki twojéj.

II. 9. Dla imienia mego zatrzymam popędliwość moję, a dla chwały mojęj zahamuję gniew przeciwko tobie, abym cię nie wygładził.

10. Oto wypławię cię, ale nie jako srebro; przebiore cię w piecu utrapienia.

11. Sam dla siebie, dla siebie to uczynię; bo jakożby miało być spługawione imię moje? Żaiste chwały mojęj * nie dam innemu.

* Izaj. 42, 8.

12. Słuchaj mię, Jakóbie i Izraelu, wezwany mój! Jam jest, * Jam pierwszy, Jam i ostateczny.

* Izaj. 41, 4. r. 43, 10. r. 44, 6. Objaw. 2, 17. r. 22, 13.

13. A ręka moja założyła ziemię, i

prawica moja piędzą * rozmierzyła niebiosą; zawołałem je, a zaraz stanęły.

* Izaj. 40, 12.

14. Zbierzcie się wszyscy, a słuchajcie. Któż z nich to opowiedział? Pan umiłował go, on wykona wolę jego nad Babilonem, a ramię jego przeciw Chaldejczykom.

15. Ja, Jam mówił; przetoż wezwę go, przywiodę go, a poszczęści mu się droga jego.

III. 16. Przybliżcie się do mnie, a słuchajcie tego! Nie mówiłem od początku w skrytości; ale od onegoż czasu, którego się to działo, tamem był. A teraz panujący Pan posłał * mię, i duch jego.

* 2 Piotr. 1, 21.

17. Tak mówi Pan, odkupiciel twój, Święty Izraelski: Jam Pan, Bóg twój, który cię ucze, abyś postępował; a prowadzę cię drogą, po której chodzić masz.

18. Obyś był pilnował * przykazania mego! byłby jako rzeka pokój twój, a sprawiedliwość twoja jako wały morskie:

* Ps. 1, 14.

19. A nasienie twoje byłoby jako piasek, * a plód żywota twego jako drzewo jego; a nie byłoby wycięte ani wygłodzone imię jego przed obliczem mojem.

* 1 Moj. 22, 17.

IV. 20. Wynijdźcie * z Babilonu, ucieczcie od Chaldejczyków; głosem to rozstawiajcie, rozgłaszajcie to, roznaszajcie to, aż do kończyn ziemi; mówcie: Pan odkupił † sługę swego Jakóba.

* Objaw. 18, 4. † 2 Moj. 19, 4—6.

21. Nie upragną, gdy ich przez pustynię powiedzie; wody * z skały wywiedzie im; bo rozszczepi opokę, i wypłyną wody.

* 2 Moj. 17, 6. 4 Moj. 20, 11.

22. Niemasz * pokoju niepobożnym, mówi Pan.

* Izaj. 57, 21.

ROZDZIAŁ XLIX.

I. Powołanie proroka 1—3. II. Niewdzięczność ludu 4—6. III. Sposób przyszłego odkupienia 7—23. IV. Rozmnożenie kościoła Bózego 14—23. V. Pomsta nad nieprzyjaciółmi 24—26.

Słuchajcie mię wyspy, a narody dalekie pilnujcie! Pan zaraz z żywota wezwał * mię, zaraz z żywota matki mojej uczynił wzmiankę imienia mego:

* Zyd. 5, 4, 5.

2. I uczynił usta moje jako miecz ostry, w cieniu ręki swój zakrył mię, a uczyniwszy mię strzałą wypolerowaną, do sajdaku swego schował mię;

3. I rzekł mi: Sługaś * ty mój, w Izraelu tobą się chlubić będę.

* Izaj. 42, 1. r. 51, 16.

II. 4. A Jam rzekł: Nadaremno pracowałem, próżnom i daremnie zniszczył siłę moję; wszakże sąd mój jest u Pana, a praca moja u Boga mego.

5. A teraz mówi Pan, który mię zaraz z żywota za sługę sobie utworzył, abym zaś przywiódł do niego Jakóba. (Choćby Izrael nie był zebrany, sławnym jednak będę przed oczyma Pańskimi; albowiem Bóg mój jest siłą moją.)

6. I rzekł: Małoby mi to było, abyś mi był sługą ku podźwignieniu pokoleń Jakóbowych, i ku nawróceniu * ostatków z Izraela; przetoż dałem cię za światłość poganom, * abyś był zbawieniem, mojem aż do kończyn ziemi.

* Izaj. 10, 11. r. 42, 6. Dzie. 13, 47.

III. 7. Tak mówi Pan, odkupiciel Izraelowy, Święty jego, do tego, którym każdy gardzi, a którym się brzydzą narody, do sługi panujących: Królowie widząc cię powstaną, a książęta kłaniać ci się będą dla Pana, który jest wierny, dla Świętego Izraelskiego, który cię obrał.

8. Tak mówi Pan: Czasu przyjemnego * wysłucham cię, a w dzień zbawienia poratuję cię; nadto strzedz cię będę, i dam cię za przymierze ludowi, abyś utwierdził ziemię, a podał w osiadłość dziedzictwa spustoszone;

* 2 Kor. 6, 2.

9. Abyś mówił więziom: Wynijdźcie; * a tym, co są w ciemnościach: Okażcie się. Podle dróg paść się będą, a po wszystkich miejscach wysokich będą pastwiska ich.

* Izaj. 42, 7. Łuk. 4, 18.

10. Nie będą łaknąć, * ani pragnąć, i nie uderzy na nich gorącość, ani słońce, bo ten, który ma litość nad nimi, poprowadzi ich, i podle źródeł wód powiedzie ich.

* Izaj. 48, 21. Objaw. 7, 16.

11. Nadto sposobie na wszystkich górach moich drogę, a gościeńce moje będą powyższone.

12. Oto ci z daleka * przyjdą, a oto drudzy od północy i od morza, a drudzy z ziemi Synim.

* Izaj. 60, 4. Mat. 8, 11.

13. Śpiewajcie * niebiosą, rozraduj się ziemio, i głośno zabrzmićcie góry! albowiem Pan pocieszył lud swój, a nad ubogimi swoimi zmiłował się.

* Izaj. 44, 23.

IV. 14. Ale Syon rzekł: Opuścił mię Pan, a Pan zapomniał na mię.

15. Izali może zapomnieć niewiasta

niemowlątka swego, aby się nie zlitowała nad płodem żywota swego? A choćby też i one * zapomniały, wszakże Ja ciebie nie zapomnę.

* Ps. 27, 10.

16. Oto na dłoniach swoich wyrzowałem cię; mury twoje zawsze są przedemną.

17. Pospiesz się do ciebie synowie twoi, a ci, którzy cię burzyli i kazili, odejdą od ciebie.

18. Podnieś w około * oczy swe, a obacz; ci wszyscy zgromadziwszy się przyjdą do ciebie. Jakom żywy Ja, mówi Pan, że tymi wszystkimi jako ochędóstwem przydziejesz się, i obłożysz się nimi jako oblubienica;

* Izaj. 60, 4.

19. Przeto, że pustynie twoje, i spustoszone miejsca twoje, i ziemia zburzenia twego teraz będą ciasne dla obywateli, gdyż oddaleni będą ci, którzy cię pożerali.

20. Tak, że rzeką w uszy twoje synowie sieroctwa twego: Ciasne mi jest to miejsce; ustąpcz mi, abym mieszkać mógł.

21. I rzeczesz w sercu swém: Któż mi tych napłodził? bom ja była osierocią, i samotna, wygnanam była, i tułałam się; któż wzdychał tych odchowiał? Otom Ja tylko sama pozostała była, gdzież ci byli?

22. Tak mówi panujący Pan: Oto wzniósę na narody rękę moję, a do ludzi podniosę chorągiew moję, aby przynieśli synów twoich na rękę, i córki twoje aby na ramionach przynieszone były.

23. I będą królowie piastunami twoimi, a księżny ich mamkami twemi; twarzą ku ziemi kłaniać ci się będą, i proch nóg twoich lizać * będą; a dowiesz się, że Ja Pan, a iż nie bywają zawstyżeni, którzy na * mię oczekują.

* Ps. 72, 9. † Ps. 22, 5. 6. 32, 10. 125, 1.

V. 24. I rzeczesz: Izali korzyść od mocarza odjęta będzie? Izali pojmany lud sprawiedliwego wybawiony będzie?

25. Owszem, tak mówi Pan: I pojmany lud mocarzowi odjęty będzie, i korzyść okrutnikowi wydarta będzie; albowiem przeciwnikowi twemu Ja się sprzeciwie, a synów twoich Ja wyswobodzę.

26. I tych, którzy cię pustoszą, własnym ich ciałem nakarmię, a krwią swoją jako moszczem * upiją się. I pozna wszel-

kie ciało, że Ja Pan, zbawiciel twój, i odkupiciel twój, mocny Jakóbowy.

* Objaw. 16, 6. Izaj. 43, 14.

ROZDZIAŁ L.

I. Przyczyny, dla których zawiedziony w niewolę do Babilonu lud Izraelski 1—3. II. Dary proroka, a w nim Chrystusa Pana do odprawowania urzędu 4—9. III. Napomnienie do ufności w Boga i pomsta nad nieprzyjaciółmi 10. 11.

Tak mówi Pan: Gdzie jest list rozwodny matki waszój, którymem ją wolno puścić? albo kto jest z pożyczalników moich, któremum was zaprzedał? Otoście nieprawościami swojemi sami siebie zaprzekali, a dla przestępstw waszych wolno puszczona jest matka wasza.

2. Przeczcze, gdy przychodzę, niemasz nikogo? a gdy wołam, nikt się nie ozywa? Izali tak * jest ukrócona ręka moja, aby nie mogła odkupić? Izali niemasz we mnie mocy ku wybawieniu? Oto fukiem moim osuszam morze, † obracam rzeki w pustynie, tak iż zśmierdną ryby ich dla niedostatku wody, i zdychają od pragnienia.

* 4 Moj. 11, 23. Izaj. 59, 1.

† 2 Moj. 14, 21. Joz. 3, 16. Ps. 89, 10. Ps. 104, 6. 7. Ps. 114, 3.

Mat. 8, 26.

3. Obłoczcie niebiosy w ciemności, a wór daję za odzienie ich.

II. 4. Panujący Pan dał mi język umiętny, abym umiał czasu przygodnego mówić słowo * upracowanemu. Budzi mię na każdy zaranek, pobudza uszy moje, abym słuchał tak jako uczący się pilnie.

* Mat. 17, 28. 29.

5. Panujący Pan otwiera mi uszy, a Ja się nie * sprzeciwiam, ani się na wstecz wracam.

* Jan. 14, 31. Filip. 2, 8.

6. Ciała mego nadstawiam bijącym, a * policzków moich tym, którzy mię targają; twarzy moję nie zakrywam od obelżenia i plwania.

* Mat. 26, 27. r. 27, 26.

7. Bo panujący Pan wspomaga mię; przeto nie bywam pohańbiony. Dla tego postawiłem twarz moję jako krzemień, gdyż wiem, że pohańbiony nie będę.

8. Bliskość jest ten, który * mię usprawiedliwia. Któż się sprzeczać będzie ze mną? Stańmy spolem; kto ma prawo ze mną, niech przystąpi ku mnie.

* Rzym. 8, 31.

9. Oto panujący Pan pomagać mi będzie; któż jest, coby mię potępił? Oto wszyscy takowi jako odzienie zwiotszeją, a mól * zgryzie ich.

* Izaj. 51, 8.

III. 10. Kto jest między wami bojący się Pana, posłuchaj głosu sługi jego; kto jest, co, chodzi w ciemnościach a

nie ma światłości? ufaj w imieniu Pańskim, a polegaj na Bogu swoim.

11. Oto wy wszyscy, którzy rozniecacie ogień, a przepasujecie się iskrami, chodźcie w światłości ognia waszego, i w iskrach, któreście roznieciłi; z ręki mojej wam się to stanie, że w boleści leżeć będziecie.

ROZDZIAŁ LI.

I. Utwierdzenie ludu Bożego w nadziei 1—8. II. Modlitwa o wybawienie 9—11. III. Odpowiedź na nią 12—23.

Słuchajcie mię, którzy naśladujecie sprawiedliwości, którzy szukacie Pana. Spójrzycie na skałę, z którejście wycięci, i na głębokość dołu, skądście wykopani.

2. Spójrzycie na Abrahama, ojca waszego, i na Sarę, która was porodziła, żem go jednego * wezwał, i pobłogosławiłem mu, a rozmnożyłem go.

* 1 Moj. 12. 1. Dzie. 7. 3. Żyd. 11. 8.

3. Gdyż pocieszy Pan Syon, pocieszy wszystkie pustynie jego, a uczyni puszcę jego bardzo rozkoszną, a pustynię jego jako ogród Pański, radość i wesele znajdzie się w nim, dziękczynienie, i głos śpiewania.

4. Pilnujcie mię, ludu mój i rodzinę moją! nadstawcie mi uszów; bo zakon odemnie wyjdzie, a sąd mój za światłość narodom wystawię.

5. Blisko jest sprawiedliwość moja, wynijdzie zbawienie moje, a ramiona moje narody sądzić będą. Na mię wyspy oczekują, a po ramieniu mojem tęsknią.

6. Podnieście ku niebu oczy wasze, a spójrzycie na ziemię na dół. Niebiosy jako * dym zniszczą, a ziemia jako odzienie zwiotszeje, i obywatele jój, jako i ona zaginą; ale zbawienie moje na wieki będzie, a sprawiedliwość moja nie ustanie.

* Ps. 102. 27. Mat. 24. 35. Mark. 13. 31.

Łuk. 21. 33. Żyd. 1. 10. 11. 2 Piotr. 3. 11.

7. Słuchajcie mię, którzy znacie sprawiedliwość ludu, w którego sercu jest zakon mój! Nie bójcie się † urągania ludzkiego, a sromocenia ich nie lekajcie się.

* Ps. 37. 31. † Mat. 10. 28.

8. Albowiem ich mól jako szatę pozre, a robak ich jako wełnę pogryzie; ale sprawiedliwość moja na wieki będzie, a zbawienie moje od narodu do narodu.

II. 9. Ocuć się, ocuć się, oblecz się w siłę, o ramię Pańskie! Ocuć się jako za dni dawnych, i za rodzajów prze-

szłych! Izaliś nie ty jest, któregoś zagładziło Egipt, i zraniło smoka?

10. Izaliś nie ty jest, któregoś wysuszyło * morze, wody przepaści wielkiej? któregoś obróciło głębokości morskie w drogę, aby przeszli wybawieni? * Ps. 74. 13.

11. A tak ci, których odkupił Pan, niech się nawrócą, i przyjdą do Syonu z śpiewaniem, a wesele wieczne niech będzie * nad głową ich; wesela i radości niech dostąpią, a niech ucieczie smutek i wzdychanie.

* Izaj. 35. 10.

III. 12. Ja, Jam jest pocieszyciel wasz. Któżes ty, że się boisz człowieka śmiertelnego, * i syna człowieczego trawie † podobnego?

* Ps. 118. 6. † Izaj. 40. 6. Ps. 103. 15. 1 Piotr. 1. 24.

13. Że zapominasz na Pana stworzyciela swego, który * rozciągnął niebiosy, i założył ziemię? a że się lękasz ustawicznie każdego dnia popędliwości trapiącego, gdy się gotuje, aby zatracać? Ale gdzież jest ta popędliwość trapiącego?

* Ps. 104. 2. Izaj. 40. 22.

14. Pospiesz się, aby więzień był uwolniony; bo nie umrze w dole, ani będzie miał jaki niedostatek chleba swego.

15. Ja zaiste jestem Pan, Bóg twój, który rozdzielał * morze, tak, że szumia wały jego; Pan zastępów jest imię moje.

* Jer. 31. 35.

16. Jam włożył słowa moje * w usta twoje, a cieniem ręki mojej zakryłem cię, abyś szczepił niebiosy, a założył ziemię, i rzekł Syonowi: Tyś jest lud mój.

* Izaj. 49. 2. 3.

17. Ocuć się, ocuć * się, powstań Jerozalemie! któregoś piło z ręki Pańskiej kubek zapalczywości jego, drożdże z kubka trucizny śmiertelnej wypiloś i wyszczyłoś.

* Izaj. 52. 1.

18. Nikt go nie prowadził ze wszystkich synów, których napłodziło, i nikt go nie ujął za rękę jego ze wszystkich synów, które wychował.

19. Dwie rzeczy są, które * cię spotkały; (któż się ciebie uzalił?) Spustoszenie i skruszenie, głód i miecz; któż cię pocieszy?

* Izaj. 47. 9.

20. Synowie twoi pomdławszy leżeli na rogach wszystkich ulic, jako bawół w sieci, pełni będąc popędliwości Pańskiej, gromienia Boga twego.

21. A przetoż słuchaj teraz tego, o utrapiona i pijana, ale nie winem!

22. Tak mówi Pan twój, Pan i Bóg

twój, który się zastawia za lud swój: Oto biorę z ręki twojej kubek trucizny śmiertelnej, i drożdże kubka popędliwości mojej; nie będziesz więcéj pić z niego;

23. Ale podam go w rękę tych, którzy cię trapią, którzy mówili duszy twojej: Nachyl się, niech przez cię przejdziemy; a tyś pokładało jako ziemię grzbiet swój, i jako ulicę przechodzącym.

ROZDZIAŁ LII.

I. Napomnienie Żydów, którzy mieli być pojmani, do ochotnego wyjścia z Babilonu 1—6. II. Sposób tego wyjścia 7—12. III. Proroctwo o sławie Chrystusowej 13—15.

Ocuć * się, ocuć się; obleczyć się w moc twoje, Syonie! obleczyć się w szatę ochędóstwa twego, o Jeruzalemie, miasto święte! Albowiem nie natrze na cię nieobrzezani i nieczysty.

* Izaj. 51, 17.

2. Otrząśnij się z prochu, powstań, siadź, Jeruzalemie! dobadź się z oków szyi swojej, o pojmana córko Syońska!

3. Tak zaiste Pan mówi: Darmoście się zaprzędali; przetoż bez pieniędzy odkupieni będziecie.

4. Bo tak mówi panujący Pan: Do Egiptu wstąpił * lud mój przedtém, aby tam pielgrzymował; ale Assyryjczyk bez przyczyny go trapi.

* 1 Moj. 46, 6.

5. A teraz cóż mam czynić? mówi Pan, ponieważ lud mój darmo jest pojmany, a ci, którzy panują nad nim, do wdychania go przywodzą, mówi Pan; nadto ustawicznie każdego dnia imię moje * bluźnione bywa.

* Ezech. 36, 20. Rzym. 2, 24.

6. Przetoż pozna lud mój imię moje, przetoż pozna, mówię, dnia onego, żem Ja jest ten, który mówię; otom Ja przytomny.

II. 7. O jako piękne są * na górach nogi tego, co pocieszne rzeczy zwiastuje, i opowiada pokój; tego, co zwiastuje dobre, i opowiada zbawienie, a mówi do Syonu: Bóg twój króluje!

* Nah. 1, 15. Rzym. 10, 15.

8. Wynoszą głos stróżowie twoi, głos wynoszą, a społem wykrzykać będą; bo okiem w oko ujrzą, że zasię Pan Syon przywiedzie.

9. Wykrzykajcie a śpiewajcie społem, pustynie Jeruzalemskie! bo pocieszył Pan lud swój, odkupił Jeruzalem.

10. Wysmuknął Pan ramię świętobliwości swojej przed oczyma * wszystkich narodów, aby oglądały wszystkie

kończyny † ziemi zbawienie Boga naszego.

* Ps. 98, 2. † Luk. 3, 6.

11. Odstąpcie, odstąpcie * wynijdziecie z Babilonu, nieczystego się nie dotykajcie, wynijdziecie z pośrodku jego; oczyścić się wy, którzy nosicie naczynie Pańskie.

* Jer. 50, 8. r. 51, 6. 2 Kor. 6, 17. Objaw. 18, 4.

12. Bo nie z trzaskiem wynijdziecie, ani uciekając pójdziecie; pójdzie zaiste Pan przed wami, a zgromadzi was Bóg Izraelski.

III. 13. Oto się szczęśliwie powiedzie słudze memu. Wywyższony i podniesiony i bardzo uwielbiony będzie.

14. Jako wiele ich zdumieją się nad nim, że przemierza jest nad innych ludzi osoba * jego, a kształt jego nad synów ludzkich:

* Izaj. 53, 3.

15. Tak zasię pokropi wiele narodów, i królowie przed nim zatulą usta swe, przeto, że czego im * nie powiadano, to oglądają, a to, o czém nie słyszeli, wyrozumieją.

* Rzym. 15, 21.

ROZDZIAŁ LIII.

I. Niewdzięczność Żydów 1. II. Przyczyny tego 2. 3. III. Pokora, męka, pogrzeb, wywyższenie Pana (Chrystusa) 4—9. IV. Pożytki uniżenia, męki i śmierci jego 10—12.

Któż uwierzył * kazaniu naszemu, a ramię Pańskie komu objawione jest?

* Jan. 12, 38. Rzym. 10, 16.

II. 2. Bo wyrósł jako latorostka przed nim, a jako korzeń z ziemi suchej, nie mając kształtu ani piękności; i widzieliśmy go; ale nie było widzieć, czemu byśmy go żądać mieli.

3. Najwzgardzeńszy był, i najpodlejszy * z ludzi, mąż boleści, a † świadomy niemocy, i jako zakrywający twarz swoją; najwzgardzeńszy mówię, skądéśmy go za nie nie mieli.

* Izaj. 52, 14. Mark. 9, 12. † Żyd. 4, 15.

III. 4. Zaiste on niemocy * nasze wziął na się, a boleści nasze własne nosił; a myśmy mniemali, że jest zraniony, ubity od Boga i utrapiony.

* Mat. 8, 17.

5. Lecz on zraniony jest dla * występków naszych, starty jest dla nieprawości naszych; każn pokoju naszego jest na nim, a sinością † jego jesteśmy uzdrowieni.

* Rzym. 4, 25. 1 Kor. 15, 3. † 1 Piotr. 2, 24.

6. Wszyseśmy jako owce zbłądzili, każdy na drogę swą obróciliśmy się, a Pan włożył nań nieprawość wszystkich nas.

7. Uciśniony jest i utrapiony, a nie otworzył * ust swoich; jako † baranek

na zabicie wiedziony był, i jako owca przed tymi, którzy ją strzygą, oniemiał, i nie otworzył ** ust swoich. * Mat. 26, 63. r. 27, 12. Mark. 14, 61. r. 15, 5. † Dzie. 8, 32. ** Mat. 26, 63.

8. Z więzienia i z sądu wyjęty jest; przetoż rodzaj jego któż wypowie? Albowiem wycięty jest z ziemi żyjących, a zraniony dla przestępstwa ludu mojego;

9. Który to lud podał niezbożnym grób jego, a bogatemu śmierć jego, choć jednak nieprawości nie uczynił, ani zdradą*znaleziona * jest w ustach jego.

* 1 Piotr. 2, 22. 1 Jan. 3, 5.

IV. 10. Takci się Panu upodobało zetrzeć go, i niemocą utraścić, aby położyćwszy ofiarą za grzech duszę swą, ujrzał nasienie swoje, przedłużył dni swoich; a to, co się podoba Panu, przez rękę jego aby się szczęśliwie wykonało.

11. Z pracy duszy swój ujrzy owoc, którym nasycen będzie. Znajomością swoją wielu usprawiedliwi sprawiedliwy sługa mój; bo nieprawości ich on sam poniesie.

12. Przetoż mu dam dział dla wielu, aby się dzielił korzyścią z mocarzami, ponieważ wylał na śmierć duszę swoją, a z przestępcami* policzon będąc, on sam grzech wielu odniósł, i za przestępców się † modlił. * Mark. 15, 28. Łuk. 22, 37. † Łuk. 23, 34.

ROZDZIAŁ LIV.

I. Bóg cieszy kościół swój, że go rozmanożył 1—3. II. chlubiłcem jego być 4—10. III. sławnym go uczynić 11. 12. IV. znajomości siebie samego i pokojem darować 13. V. i od nieprzyjaciół bronić chce 14—17.

Śpiewaj, niepłodna! która * nie rodzisz, śpiewaj głośno, a krzycz, która w porożeniu nie pracujesz; bo więcęj będzie synów opuszczonej, niż synów téj, która ma męża, mówi Pan.

* Gal. 4, 27.

2. Rozprzestrzeń miejsce namiotu swego, a opon przybytków swych nie zabraniaj rozciągnąć: wyciągnij powrozy twoje, a kołki twoje utwierdź.

3. Bo się na prawo i na lewo rozsilił, a nasienie twoje narody odziedziczy, i miasta spustoszone osadzi.

II. 4. Nie bój się, bo pohańbiona nie będziesz; a nie zapalaj się, bo nie przyjdiesz na posromocenie; owszem na zelżywość młodości twojej zapomniesz, a na pohańbienie wdowstwa twego więcęj nie wspomniesz.

5. Albowiem małżonkiem twoim jest stwórciel twój, Pan zastępów imię

jego, a odkupiciel * twój, Święty Izraelski, Bogiem wszystkiej ziemi zwany będzie.

* Łuk. 1, 31. 32.

6. Bo cię jako żony opuszczonej i strapionej w duchu, Pan powoła, a jako żony młodej, gdy odrzuconą będziesz, mówi Bóg twój.

7. Na małą chwilkę opuściłem cię; ale zaś w litościach wielkich zgromadzę cię.

8. W maluczkim gniewie skryłem maluczko twarz swoją przed tobą; ale w miłosierdziu wieczném zlituję się nad tobą, mówi Pan, odkupiciel twój.

9. Bo to jest u mnie, co przy potopie Noego; * jakom przysiągł, że się więcęj nie będą rozlewać wody Noego po ziemi: takem przysiągł, że się nie rozgniewam na cię, ani cię zgromię.

* 1 Moj. 9, 11.

10. A choćby się i góry poruszyły, i pagórki się zachwiały: jednak miłosierdzie moje od ciebie nie odstąpi, a przymerze pokoju mego nie wzruszy się, mówi twój miłościwy Pan.

III. 11. O utrapiona, wichrem rozmiotana, z pociechy obrana! oto Ja położę na karbunkułach kamienie twoje, a na szafirach założę cię.

12. I uczynię z kryształu okna twoje, a bramy twoje z kamienia rubinowego, i wszystkie granice twoje z kamienia kosztownego.

IV. 13. A wszyscy synowie twoi będą wyuczeni * od Pana, i obfitość pokoju będą mieli synowie twoi.

* Jer. 31, 34. Jan. 6, 45. Żyd. 8, 11.

V. 14. Na sprawiedliwości ugruntowana będziesz; od ucisku się oddalisz, przetoż się go bać nie będziesz; i od starcia, bo się nie przybliży do ciebie.

15. Oto nie jeden mieszkać będzie z tobą, który nie jest mój; ale kto by mieszkając z tobą, był przeciwnym tobie, upadnie.

16. Otom ja stworzył kowala poddymającego węgle w ogniu, a wydymającego naczynie ku robocie swojej: Jam téż stworzył pustoszyiciela, aby wytracał.

17. Żadne naczynie urobione przeciw tobie nie zdarzy się, a każdy język powstawający przeciw tobie na sądzie potępisz. Toć jest dziedzictwo sług Pańskich, a sprawiedliwość ich odemnie, mówi Pan.

ROZDZIAŁ LV.

I. Bóg do łaski zbawiennéj w Chrystusie wzywa 1—5. II. aby się nawrócili, napomina 6. 7. III. Pożytki tego wielkie ukazuje 8—11. IV. a w tém, wyswobodzenia z niewoli Babilońskiej otuchę czyni 12. 13.

Nuż wszyscy pragnący pójdźcie * do wód, i wy, co niemacie pieniędzy, pójdźcie, kupujcie a jedzcie; pójdźcie, mówię, kupujcie bez pieniędzy i bez płaty, wino i mleko.

* Jan. 7, 37.

2. Przecż wynakładacie pieniądze nie za chleb, a pracę swą na to, co nie nasycą? Słuchając słuchajcie mię, a jedzcie to, co jest dobrego, i niech się rozkocha w tłustości dusza wasza.

3. Nakłońcie ucha swego, a pójdźcie do mnie; słuchajcie, a będzie żyła dusza wasza. I postanowię z wami przymierze wieczne, * miłosierdzia Dawidowe pewne wyleje na was.

* Dzie. 13, 34.

4. Oto dałem go za świadka * narodom, za wodza i za nauczyciela narodom.

* Jan. 18, 37. Objaw. 1, 5.

5. Oto naród, któregoś nie znał, powołasz, a narody, które cię nie znały, zbieżą się do ciebie dla Pana, Boga twego, i Świętego Izraelskiego; bo cię uwielbi.

II. 6. Szukajcie Pana, póki może być znaleziony; wzywajcie go, póki blisko jest.

7. Niech opuści * niepobożny drogę swoją, a człowiek nieprawy myśli swoje i niech się nawróci do Pana, a zmiłuje się; i do Boga naszego, gdyż jest hojnym † w odpuszczaniu.

* Ezech. 18, 23. † 2 Moj. 34, 6. Ps. 57, 11. 103, 4.

III. 8. Boć zaiste myśli moje nie są jako myśli wasze, ani drogi wasze jako drogi moje, mówi Pan;

9. Ale jako wyższe są niebiosy niż ziemia, tak przewyższają drogi moje drogi wasze, a myśli moje myśli wasze.

10. Bo jako zstępuje * deszcz i śnieg z nieba, a tam się więcej nie wraca, ale napawa ziemię, a czyni ją płodną, czyni ją też urodajną, tak że wydaje nasienie siejącemu, a chleb jedzącemu:

* 5 Moj. 32, 2.

11. Takci będzie słowo moje, które wynijdzie z ust moich; nie wróci się do mnie próżno, ale uczyni to, co mi się podoba, i poszczęści mu się w tém, na co je posłę.

IV. 12. Przetoż w weselu wynijdziecie, a w pokoju doprowadzeni będziecie. Góry i pagórki * chwałę przed wami

głośno zaśpiewają, a wszystkie drzewa polne rękami klaskać będą.

* Izaj. 35, 1.

13. Miasto ciernia wyrośnie jedlina, a miasto pokrzywy wyrośnie mirt; a to będzie Panu ku sławie, na znak wieczny, który nigdy nie będzie wygładzony.

ROZDZIAŁ LVI.

I. Napomina do pobożności wielkiej, obietnice przetoż czyniąc i ciesząc 1—8. II. Grozi nieprzyjaciółom ludu, i grzechy ich wytyka 9—12.

Tak mówi Pan: Strzeżcie sądu, a czynicie sprawiedliwość; bo blisko tego, że zbawienie moje przyjdzie, a sprawiedliwość moja objawiona będzie.

2. Błogosławiony człowiek, który to czyni, i syn człowieczy, który się trzyma tego, przestrzegając sabatu, aby go nie splugawił, a strzegąc ręki swój, aby nie uczyniła nic złego.

3. Niech tedy nie mówi cudzoziemiec, który przystaje do Pana, mówiąc: Zaiste Pan mię odłączył od ludu swego; niech też nie mówi trzebieniec: Otom ja drzewo suche.

4. Albowiem tak mówi Pan o trzebieńcach, którzyby przestrzegali sabatów moich, a obrali to, co mi się podoba, i trzymali przymierze moje:

5. Żeć im dam w domu swym i mie-dzy murami moimi miejsce, i imię lepsze niżeli synów i córek; dam im imię wieczne, które nie będzie wygładzone.

6. A cudzoziemców, którzyby przystali do Pana, aby mu służyli, a miłowali imię Pańskie, będąc u niego za sługi, wszystkich przestrzegających sabaty, aby go nie splugawili, i zachowujących przymierze moje;

7. Tych przywiode na górę * świątobliwości mojej, a uwesele ich w domu modlitwy mojej; całopalenia ich i ofiary ich przyjemne będą na ołtarzu moim; bo dom mój † domem modlitwy nazwany będzie u wszystkich narodów.

* Izaj. 2, 2. † 1 Król. 8, 33, 34. Mat. 21, 13. Mark. 11, 17. Łuk. 19, 46.

8. Tak mówi panujący Pan, który zgromadza rozpedzonych z Izraela: Jeszcze zgromadzę * do niego, i do zgromadzonych jego.

* Jan. 10, 16. r. 11, 52. Efez. 2, 13.

II. 9. Wszystkie zwierzęta * polne przyjdzie na pożarcie, i wszystkie zwierzęta leśne.

* Jer. 7, 33. r. 12, 9.

10. Stróżowie jego ślepi, wszyscy zgola nic nie umieją, wszyscy są psami niemymi, nie mogą szczekać; ospałymi są, leżą, kochają się w drzemaniu.

11. A są psami * obżartemi, nie mogą się nigdy nasycić; sami się pasąc nie umieją † nauczać. Wszyscy się za drogą swoją udali, każdy za łakomstwem swoim ** z strony swój, mówiąc:

* Jer. 6, 13. r. 8, 10. † Ezech. 34, 2. ** Mich. 3, 11.

12. Pójdźcie, nabiorę wina, a upijemy się mocnym napojem, a będzie nam jako dziś tak i jutro, i jeszcze daleko obficić.

ROZDZIAŁ LVII.

I. Grzechy ludu Judyckiego 1—11. II. Pomsta za nie 12. 13. III. Obietnice pokutującym 14—19. IV. Obyczaje ludzi niebożnych 20. 21.

Sprawiedliwy ginie, a nikt tego do serca nieprzypuszcza; i * mężowie pobożni schodzą, a nikt tego nie uważa, że przed przyjściem złego sprawiedliwy zebrany bywa;

* Ps. 12, 2.

2. Ze wchodzi do pokoju, a odpoczywa na łożu swoim, ktokolwiek chodzi w uprzejmości.

3. Ale wy sami przystapcie, synowie czarownicy, czyniąc cudzołożnika * i wszetecznicę!

* Mat. 12, 39.

4. Nad kimże się cieszyacie? przeciwko komuż rozdieracie gębę, i wywieszacie język? Izali nie jesteście synowie nierządu, nasienie kłamliwe?

5. Którzy nierząd płodzą w gajach pod każdym * drzewem zielonem, zabijając synów swych przy potokach, pod wysokimi skałami. * z Król. 1, 16, 4. Jer. 2, 20. r. 3, 6, 13.

6. Między gładkim kamieniem potokowym jest dział twój. Cię są, ci losem twoim, na które też wylewasz ofiarę mokrą, a ofiarujesz ofiarę śniedną, i w témże bym się Ja kochał?

7. Na górze wysokiej i wyniosłej postawiłaś łoża twoje, a tam wstępujesz ku sprawowaniu ofiar.

8. A za drzwiami i za podwojem położyłaś pamiątkę twoję, gdyż odemnie odchodząc odkrywasz się, a wstąpiwszy rozszerzasz łoża swe, czyniąc je przestworniejsze, niżeli poganie; umiłowałaś łoża ich, gdziekolwiek miejscę upatrzyś.

9. Chodzisz i do króla, z olejkami i z rozmaitemi wonnemi maściami twemi; posyłasz bowiem posłów swych daleko, a poniżasz się aż do grobu.

10. Mnóstwem dróg swoich spracowałaś się, a nie mówisz: Daremnać to. Znalazłaś pomoc ręce swojej, dlategoś nie zemdląca.

11. Kogożeś się obawiała i lękała,

iżes kłamała? Na mięś nie pomniała, aniś tego przypuszcila do serca swego: dlategoż to, żem Ja milczał, a to z dawna, nie boisz się mnie?

II. 12. Ja opowiem sprawiedliwość twoję i sprawy twoje, któreć nie nie pomoga.

13. Gdy zawołasz, niech cię wybawi zgraja twoja; ale wszystkie one roznie-sie wiatr, i pochwyci marność.

III. Lecz ten, co we mnie ufa, odziedziczy ziemię, a posiadzie górę świętą moję.

14. Bo rzeką: Wyrównajcie, * wyrównajcie, zgotujcie droge, uprzątnijcie zawady z drogi ludu mojego.

* Izaj. 40, 3, 4. r. 62, 10.

15. Bo tak mówi on najdosłowniej-szy i najwyższy, który mieszka w wieczności, a święte jest imię jego: Ja, który mieszkam na wysokości na miejscu świętym, mieszkam i z tym, który jest skruszonego * i uniżonego ducha, ożywiającego ducha pokornych, ożywiającego serce skruszonych.

* Ps. 138, 6. Izaj. 66, 2.

16. Nie będę się zaiste na wieki wadził, ani się wiecznie * gniewał; boćby duch przed obliczem mojem zemdlął, i dusze, którem Ja uczynił.

* Ps. 103, 9.

17. Dla nieprawości łakomstwa jego rozniewałem się, a uderzyłem go; ukryłem się, a rozniewałem się, przeto, że odpornym będąc, poszedł drogą serca swego.

18. Widzę drogi jego, * wszakże uzdrowię go; doprowadzę go, i przywrócę mu pociechy, i tym, którzy z nim płaczą.

* 5 Moj. 32, 39. 1 Sam. 2, 6.

19. Stworzę owoc warg, pokój dalekiemu i bliskiemu, mówi Pan; a tak uzdrowię go.

IV. 20. Lecz niepobożni będą jako morze wzburzone, gdy się uspokoić nie może, a którego wody wymiatają kał i błoto.

21. Niemasz * pokoju niepobożnym, mówi Bóg mój.

* Izaj. 48, 22.

ROZDZIAŁ LVIII.

I. Obwołanie grzechów ludu Bożego 1—5. II. Sposób prawdziwych postów 6. 7. III. Pożytki spraw Bogu miłych 8—14.

Wolaj wszystkiem * gardłem, nie wściągaj; wynoś głos swój jako trąba, a opowiedz ludowi mojemu przestępstwa ich, a domowi Jakóbowemu grzechy ich;

* Ezech. 3, 17. r. 33, 7. 2 Tym. 4, 2.

2. Chociaż mię każdego dnia szukają, a znać chcą drogi moje, jako naród, który sprawiedliwość czyni, a sądu Boga swego nie opuszcza; pytają mię o sądach sprawiedliwości a pragną się przybliżyć do Boga, mówiąc:

3. Przeczże pościmy, gdyż na to nie patrzysz? trapiemy duszę naszą, a nie widzisz? Oto w dzień postu waszego przewodzicie wolę swoją, a wszystkie prace swoje wyciągacie.

4. Oto pościecie na swary, i na zwady, i bijecie pięścią niemiłościwie; nie pościecie, jak się godzi tych dni, aby był słyszany na wysokości głos wasz.

5. Izali to jest takowy post, * jakim obrał, a dzień, w któryby † trapił człowiek duszę swoją? żeby zwiesił jako sitowie głowę swoją, a wór i popiół sobie podścielał? Toż to nazwiesz postem, i dniem przyjemnym Panu?

* Zach. 7, 5. † 3 Moj. 16, 29. r. 23, 37.

II. 6. Ale to jest post, którym obrał: Rozwiąż związki niebożności, rozwiąż brzemiona ciężkie, i wolno puść skruszonych, a tak wszelakie jarzmo rozerwij;

7. Ułamuj * łaknącemu chleba twego, a ubogich wygnańców wprowadź do domu twego; ujrzą ci nagiego, przyodziej go, a przed ciałem swoim nie ukrywaj się.

* Ezech. 18, 7. Mat. 25, 35. Łuk. 14, 13. 14.

III. 8. Tedy wyniknie jako zorza ranna światłość twoja, a zdrowie twoje prędko zakwitnie! i pójdzie przed tobą sprawiedliwość twoja, a chwała Pańska zbierze cię.

9. Tedy wzywać * będziesz, a Pan wysłucha; zawołasz, a odpowieć: Owom Ja. Jeżeli odejmiesz z pośrodku siebie i jarzmo, a przestanieś palca wyciągać, i mówić nieprawości;

* Ps. 34, 16. Izaj. 65, 24.

10. Jeżeli wylejesz łaknącemu duszę swoją, a duszę utrapioną nasycisz: tedy wejdziesz w ciemności światłość twoja, a zmierzek twój będzie jako południe.

11. Bo cię Pan ustawicznie poprowadzi, i nasyci pod największą suszą duszę twoją, a kości twoje utuczy, i będziesz jako ogród wilgotny, a jako źródło wód, którego wody nie ustawiają.

12. I pobudują spłodzeni od ciebie pustynie * starodawne, grunty od narodu do narodu wywiedziesz; i nazwą cię naprawcą obalin, i przeprawcą ścieżek ku mieszkaniu.

* Izaj. 61, 4.

13. Jeżeli odwrócisz od sabatu nogę swoją, abyś nie przewodził woli swojej w dzień mój święty; i jeżeli nazwiesz sabbat rozkoszą, dniem świętym a Panu sławnym, i będzieszli go miał w uczciwości, tak, abyś weń nie czynił dróg swoich, i nie przewodził woli swęj, i nie mówił słowo próżnego:

14. Tedy będziesz rozkoszował w Panu; i wprowadzę cię na * wysokie miejscy ziemi, i sprawię to, abyś pożywał dziedzictwa Jakóba, ojca twego; bo usta Pańskie mówią.

* 5 Moj. 32, 13.

ROZDZIAŁ LIX.

I. Grzechy ludu Judyckiego 1—8. II. Utrapienia dla nich 9—11. III. Pokorne wyznanie grzechów 12—15. IV. Obietnica Boża 16. 17. V. Z strony karania niebożnych 18. 19. VI. I odkupienia Syony 20. 21.

Oto nie jest ukrócona * ręka Pańska, aby zbawić nie mogła; a nie jest obciążone ucho jego, aby wysłuchać nie mogło.

* 4 Moj. 11, 23. Izaj. 50, 2.

2. Ale nieprawości wasze rozdział uczyniły między wami i między Bogiem waszym, a grzechy wasze sprawiły, że ukrył twarz * przed wami, aby nie słyszał.

* Tren. 3, 44.

3. Bo ręce wasze krwią są * zmazane, a palce wasze nieprawością; wargi wasze mówią kłamstwo, a język wasz nieprawość święgoce.

* Izaj. 1, 15.

4. Niemasz ktoby się zastawiał o sprawiedliwość, ani jest ktoby się zasadzał o prawdę. Ufają * w próżności, a mówią kłamstwo; poczynają † ucisk, a rodzą nieprawość.

* Jer. 7, 8. † Ijob. 15, 35. Ps. 7, 15.

5. Jaja bazyliiskowe wylegli, a płótna pajęczego natkali. Ktoby jadł jaja ich, umrze, a jeżeli je stłucze, wynijdzie jaszczórka.

6. Płótna ich nie godzą się na szatę, ani się przyodzieją robotami swemi. Uczynki ich są uczynki nieprawości, a sprawa łupiestwa jest w rękach ich.

7. Nogi ich bieżą * do złego, i kwapią się na wylanie krwi niewinnej. Myśli ich są myśli nieprawości; spustoszenie i starcie jest na drogach ich.

* Przyp. 1, 16. Rzym. 3, 15.

8. Drogi pokoju nieznają, i niemasz sprawiedliwości w drogach ich; ścieszki swe sami pokrzywili u siebie; każdy, kto po nich chodzi, nie zna pokoju.

II. 9. Dlatego oddalił się sąd od nas, a nie dochodzi nas sprawiedliwość; cze-

kamy na światłość, a oto ciemność; na jasność, ale w émie chodzimy.

10. Macamy ściany jako * ślepi, a macamy, jakobyśmy oczów nie mieli. Potykamy się w południe jako w zmierzku; w wielkich dostatkach podobniśmy umarłym.
* 5 Moj. 28, 29.

11. Mruczemy wszyscy jako nie-dźwiedź, jako gołębia ustawicznie stę-kamy; oczekujemy na sąd, ale go nie-masz; na wybawienie, ale dalekie jest od nas.

III. 12. Bo się rozmnożyły * prze-stępstwa nasze przed tobą, a grzechy nasze świadczą przeciwko nam, ponie-waż nieprawości nasze są przy nas, i złości nasze uznajemy;
* Ps. 40, 13.

13. Żeśmy wystąpili, i kłamali prze-ciw Panu, i odwróciliśmy się, abyśmy nie szli za Bogiem naszym; żeśmy mó-wili o potwarzy i o odstąpieniu, żeśmy zmyślali i wywierali z serca swego sło-wa kłamliwe,

14. Tak, że się sąd opak obrócił, a sprawiedliwość z daleka stoi; bo na ulicy prawda szwankowała, a prawosć przejścia nie ma.

15. Owszem, prawda zginęła, a ten, co odstępował od złego, na łup podany by-wa. To widzi Pan, i nie podoba się to w oczach jego, że nie masz sądu.

IV. 16. Gdy tedy widział, że nie masz żadnego męża, aż się zdumiał, że nie-masz żadnego, coby się zastawił, a prze-toż wybawienie * sprawiło mu ramię jego, a sprawiedliwość jego sama go podparka.
* Izaj. 63, 5.

17. Bo się przyobłókł * w sprawie-dliwość jako w pancerz, a hełm zbawie-nia na głowie jego; obłókł się w odzie-nie pomsty jako w szatę, a odział się zapalczywością jako płaszczem;
Efez. 6, 17. 1 Tes. 5, 8.

V. 18. Aby według uczynków, aby według nich odpłacił popędliwością przeciwnikom swoim, aby nagrodę nie-przyjaciołom swoim, a wyspom zapłatę oddał.

19. I będą się bali, którzy są na za-chód, imienia Pańskiego, i którzy na wschód słońca, sławy jego. Gdy przy-padnie nieprzyjaciół jako rzeka, tedy go duch Pański przez zapędzi.

VI. 20. Bo przyjdzie do Syonu odkupi-

ciel, * i do tych, którzy się odwracają od występków w Jakóbie, mówi Pan.

* Rzym. 11, 26.

21. A toć będzie przymierze moje z ni-mi, mówi Pan: Duch mój, * który jest w tobie, i słowa † moje, którem włożył w usta twoje, nie odstąpią od ust twoich, ani od ust nasienia twego, ani od ust potomków nasienia twego, mówi Pan, otąd aż na wieki.
* Ezech. 36, 27. + 5 Moj. 30, 14.

ROZDZIAŁ LX.

I. Pobudka ludu Bożego do uważania wielkiej sławy kościoła Bożego 1—3. II. Rozmnożenie jego 4—13. III. Dary Ducha Świętego, i osobliwy rząd, który pro-wadzi w kościele swoim 14—22.

Powstań, objaśnij się! ponieważ przy-szła światłość twoja, a chwała Pańska weszła nad tobą.

2. Bo oto ciemności okryją ziemię, a zaćmienie narody; ale nad tobą wej-dzie Pan, a chwała jego nad tobą wi-dziana będzie.

3. I będą chodzić narody * w świat-łości twojej, a królowie w jasności, któ-ra wejdzie nad tobą.
* Łuk. 2, 32.

II. 4. Podnieś w około oczy twe, * a spojrzysz; ci wszyscy, którzy się zgromadzili, pójdą do ciebie; synowie twoi z daleka † przyjdą, a córki twoje przy boku twoim chowane będą.

* Objaw. 21, 24. + Izaj. 49, 22.

5. Tedy oglądasz to, a rozweselisz się; tedy się zdumieje i rozszerzy serce twoje, gdy się obróci ku tobie zgraża morska, a moc narodów przyjdzie do ciebie.

6. Obfitość wielbłądów okryje cię, także dromedarze z Madyjan i z Efy. Wszyscy ci przyjdą z Saby, złoto i ka-dzidło przyniosą, a chwały Pańskie opo-wiadać będą.
* Ps. 72, 10.

7. Wszystkie stada z Kedar zgroma-dzą się do ciebie; barany z Nebajotu służyć ci będą, a ofiarowane będąc na ołtarzu moim, przyjemne będą; a tak dom majestatu mego ozdobie.

8. I rzeczesz: Którzyż to są, co się jako obłoki zlatują, i jako gołębie do okien swoich?

9. Na mieć zaiste wyspy oczekują, i okręty morskie zdawna, aby przywie-dli synów twoich z daleka, także srebro swoje z sobą, i złoto swoje imieniowi Pana, Boga twego, i Świętego Izrael-skiego; bo cię uwielbi.

10. I pobudują cudzoziemcy mury

twoje, a królowie ich służyć ci będą, gdyż w rozniewaniu * mojem uderzę cię, a w upodobaniu mojem zlituję się nad tobą.

* Ps. 30, 6.

11. I będą otworzone bramy * twoje ustawicznie; we dnie i w nocy nie będą zatkane, aby przywieziono do ciebie moc pogan, i królowie ich aby byli przywiezieni.

* Objaw. 21, 25.

12. Naród ten i królestwo, któreby nie służyło, zginie; narody takie, mówię, do szczytu spustoszone będą.

13. Sława Libanu do ciebie przyjdzie, jedlina, sosna, także bukszpan, dla ozdoby miejsca świątyni mojej, abym miejsce nóg moich uwielbił.

III. 14. Przyjdą także do ciebie w pokorze synowie tych, którzy cię trapiłi, i będą się kłaniać stopom nóg twoich, którzykolwiek pogardzili tobą, i nazwią cię miastem Pańskim, Syonem Świętego Izraelskiego.

15. Miasto tego, coś opuszczona i w nienawiści była, tak, że nie było, toby przez cię chodził, wystawię cię za dostojność wieczną, i wesele * od narodu do narodu.

* Izaj. 35, 10.

16. Bo ssać będziesz mleko narodów, i piersiami królów * karmiona będziesz; i poznasz, iżem Ja Pan, zbawiciel twój i odkupiciel twój, mocarz Jakóbówy;

* Izaj. 49, 23.

17. Miasto miedzi naniosę złota, a miasto żelaza naniosę srebra, a miasto drew miedzi, a miasto kamienia żelaza; i postawię nad tobą dozorców spokojnych, i urzędników sprawiedliwych.

18. Nie będzie więcej słyhać o drapiestwie w ziemi twojej, o zburzeniu i spustoszeniu na granicach twoich; ale ogłaszać będziesz zbawienie na murach twoich, a chwałę w bramach twoich.

19. Nie będziesz miał więcej * słońca za światłość dzienną, a jasność miesiąca nie oświeci cię; ale Pan będzie światłością twą wieczną, a Bóg twój sławą twoją.

* Objaw. 21, 23. r. 22, 5.

20. Nie zajdzie więcej słońce twoje, a miesiąc twój nie skryje się; bo Pan będzie wieczną światłością twą; a tak dokonają się dni smutku twego.

21. Lud także twój, którzybykolwiek byli sprawiedliwi, na wieki odziedziczą ziemię; będą latoroślą szczepienia mego, dziełem rąk moich, abym w niem był uwielbiony.

22. Najmniejszy rozmnoży * się na tysiące, a maluczki poczet w naród niezliczony. Ja Pan czasu swego prędko to uczynię.

* Ps. 68, 7. Ps. 113, 9.

ROZDZIAŁ LXI.

I. Chrystus Pan mówi o urzędzie swoim prorockim 1—3. II. O powołaniu pogan do kościoła swego 4. 5. III. O sławie nawróconych i wierzących 6—11.

Duch Panującego * Pana jest nademną; przeto mię † pomazał Pan, abym opowiadał Ewangeliję cichym, posłał mię, abym zawiązał rany tych, którzy są skruszonego serca, abym zwiastował pojmianym wyzwolenie, a więziom otworenie ciemnicy;

* Izaj. 11, 2. † Łuk. 4, 18.

2. Abym ogłosił miłościwy rok Pański, i dzień pomsty Boga naszego; abym cieszył wszystkich płaczących;

3. Abym sprawił radość płaczącym w Syonie, * a dał im ozdobę miasto popiołu, olejek wesela miasto smutku, odzienie chwały miasto ducha ściśnionego; i będą nazwani drzewami sprawiedliwości, szczepieniem Pańskim, abym był uwielbiony.

* Mat. 5, 4.

II. 4. Tedy pobudują * spustoszenie starodawne, pustynie stare naprawia, a odnowią miasta spustoszone, puste za wielu narodów.

* Izaj. 58, 12. Ezech. 36, 34.

5. Bo się stawia cudzoziemcy, a paść będą stada wasze, a synowie cudzoziemców oraczami waszymi i winiarzami waszymi będą.

III. 6. Ale wy kapłanami Pańskimi nazwani będziecie, sługami Boga naszego zwać was będą; majetności * pogan używać będziecie, a w sławie ich wywyższeni będziecie.

* Izaj. 60, 6.

7. Za dwójakie pohańbienie i zelżywość waszę śpiewać będziecie; z działu ich, i w ziemi ich dwójakie dziedzictwo posiadziecie; a tak wesele wieczne mieć będziecie.

8. Ja Pan miłuję sąd, a mam w nienawiści * łupiestwo przy całopaleniu; przetoż sprawię, aby uczynki ich działały się w prawdzie, a przymierze wieczne postanowię z nimi.

* Przyp. 15, 8. r. 21, 27.

9. I znajome będzie między poganami nasienie ich, a potomstwo ich w pośrodku narodów; wszyscy, którzy ich ujrzą, poznają ich, że są nasieniem, któremu Pan pobłogosławił.

10. Weseląc weselić się będę w Panu, a dusza moja rozraduje się w Bogu moim; bo mię obłóknął w szaty zbawie-

nia. a płaszczem sprawiedliwości przy-
odział mię, jako oblubienca ozdobnego
chwałą, i jako oblubienicę ozdobioną
w klejnoty swoje.

11. Bo jako ziemia wydaje płód swój,
a jako ogród nasienie swoje wywodzi:
tak panujący Pan wywiedzie sprawiedli-
wość i chwałę swoją przed wszystkie
narody.

ROZDZIAŁ LXII.

I. Proroctwo o przyszłej sławie kościoła Bożego 1—5.
II. O rządach jego 6. 7. III. O obronie Bożej 8. 9.
IV. I o pewnym wybawieniu wiernych 10—12.

Dla Syonu milczeć nie będę, a dla Je-
ruzalemu nie uspokoję się, dokąd spra-
wiedliwość jego nie wynijdzie jako ja-
sność, a zbawienie jego jako pochodnia
gorzeć nie będzie.

2. I oglądają narody sprawiedliwość
twoją, i wszyscy królowie sławę twoją:
i nazwą cię imieniem nowém, które
usta Pańskie mianować będą.

3. I będziesz koroną ozdobną w ręce
Pańskiéj, i koroną królestwa w ręce
Boga twego.

4. Nie będą cię więcej zwać * opusz-
czoną, i ziemia twoja nie będzie wię-
céj zwana spustoszoną; ale ty nazywana
będziesz rozkoszą moją, a ziemia twoja
mężatką; bo Pan będzie miał rozkosz
w tobie, a ziemia twoja będzie zamężna.

* Ozeasz. 1. 10. 1 Piotr. 2. 10.

5. Albowiem jako młodzieniec pannę
pojmuje, tak cię sobie pojną synowie
twoi; a jako się oblubieniec weseli z
oblubienicą, tak się weselić będzie z cie-
bie Bóg twój.

II. 6. Na murach twoich, o Jeruzale!
postawię stróżów, którzy przez cały dzień
i całą noc nigdy nie umilkną; którzy
wspominacie Pana, nie milczcie;

7. A nie dawajcie mu odpocznienia,
dokąd nie utwierdzi, i dokąd nie sposobi,
aby Jeruzalem było sławne na ziemi.

III. 8. Przysiągł Pan przez prawicę
swoją, i przez ramię mocy swojej, mó-
wić: Nie podam więcej pszenicy two-
jej na pokarm nieprzyjaciółom twoim, i
nie będą pić cudzoziemcy wina twego,
około któregoś pracował.

9. Ale ci, którzy je zgromadzą, poży-
wać go, i chwalić Pana będą; a którzy
je zbierają, będą je pić w sieniach świąt-
nicy mojej.

IV. 10. Przechodźcie, przechodźcie
przez * bramy! gotujcie drogę ludowi;

P

wyrównajcie. wyrównajcie gościeńce;
wybierzcie kamienie, podnieście chora-
giew do narodów.

* Izaj. 40. 3. r. 57. 14.

11. Oto Pan rozkaże obwołać aż do
kończyn ziemi; powiedzcie córce Syon-
skiej: * Oto zbawiciel twój idzie, oto
zapłata jego † z nim, a dzieło jego przed
nim.

* Zach. 9. 9. Mat. 21. 5. Jan. 12. 15.

† Izaj. 34. 4. r. 40. 10.

12. I nazwią synów twoich ludem
świętym, odkupionymi Pańskimi; a cie-
bie nazwią miastem zacnem i nie opusz-
czonem.

ROZDZIAŁ LXIII.

I. Rozmowa kościoła Bożego z Chrystusem Panem o
wybawieniu jego z mocy nieprzyjaciół 1—6. II. Wyzna-
nie dobrodziejstw Bożych i grzechu ludu Izraelskiego
7—14. III. i modlitwa 15—19.

Któż to jest, który idzie z Edom, w sza-
tach ubroczonych we krwi z Bocra?
Ten przyozdobiony szatą swoją, postę-
pujący w wielkości mocy swojej? Jam
jest, który mówię sprawiedliwość, dosta-
teczny do wybawienia.

2. Przeczże jest czerwone * odzienie
twoje? a szaty twoje jako tego, który
tłoczy w prasie?

* Objaw. 19. 13.

3. Prasę tłoczyłem Ja sam, a nikt
z ludu nie był zemną; Ja, mówię, tłoczy-
łem nieprzyjaciół w gniewie swym, i
podeptałem ich w popędliwości mojej, aż
pryskała krew moczarów ich na szaty
moje; a tak wszystko odzienie moje
spluskałem.

4. Albowiem dzień * pomsty był w ser-
cu mojem, a rok † odkupionych moich
przyszł.

* Izaj. 34. 8. † Izaj. 61. 2.

5. Lecz gdym widział, że nie było
pomocnika, ażem się zdumiał, że nikogo
nie było. coby mię podparł, przetoż mi
wybawienie sprawiło ramię * moje, a
popędliwość moja, ta mię podparła.

* Izaj. 59. 16.

6. I podeptałem narody w gniewie
swym, a opołem je w zapalczywości
mojej, i uderzyłem o ziemię moczary ich.

II. 7. Miłosierdzia Pańskie wspomi-
nać będę, i chwały Pańskie za wszystko,
cokolwiek nam uczynił Pan, i hojność
dóbr, które pokazał domowi Izraelskie-
mu według miłosierdzia swego, i według
wielkich litości swoich.

8. Bo rzekł: Wždyć są ludem moim,
są synami, nie przeniewierzą mi się;
przetoż był ich zbawicielem.

9. We wszelakim uciśnieniu ich i on
był uciśniony; ale Anioł oblicza jego

wybawił ich. Z miłości * swój, i z litości swojej on sam odkupił ich, piastował † ich i nosił ich po wszystkie dni wieków.

* 5 Moj. 7, 7, 8. † 2 Moj. 19, 4. 5 Moj. 32, 11, 12. Izaj. 40, 11. Ps. 46, 4.

10. Ale oni odpornymi * byli, i zasmucali Ducha jego Świętego; dla tego obrócił się im w nieprzyjaciela, a sam walczył przeciwko nim.

* 2 Moj. 15, 24. 4 Moj. 14, 11. Ps. 78, 57. Ps. 95, 9.

11. I wspominał sobie lud jego na dni starodawne, i na Mojżesza, mówiąc: Gdzież jest ten, który ich wywiódł * z morza, z pasterzem trzody swojej? Gdzież jest ten, który położył w pośrodku jego Ducha swego Świętego?

* 2 Moj. 14, 30.

12. Który ich wiódł po prawicy Mojżeszowej ramieniem wielmożności swojej? który rozdzielił * wody przed nimi, aby sobie uczynił imię wieczne? * 2 Moj. 14, 27.

13. Który ich przeprowadził przez przepaści, jako konia po puszczy, a nie szwankowali?

14. Jako gdy bydlę na dół zstępuje: tak Duch Pański zwolna prowadził z nich każdego; takeś wiódł lud swój, abyś sobie uczynił * imię sławne.

* Ps. 106, 8.

III. 15. Spójrzysz * z nieba, a obacz z mieszkania świętobliwości twojej, i ozdoby twojej. Gdzież jest gorliwość twoja, i wielka siła twoja? Gdzie wzruszenie wnętrzości twoich, i litości twoich? Przedemnąż zawściagnione będą?

* 5 Moj. 26, 15. Ps. 80, 15.

16. Tyś zaiste * ojciec nasz; bo Abraham nie wie o nas, a Izrael nie zna nas. Tyś, Panie! ojciec nasz, † odkupiciel nasz; toć jest od wieku imię twoje.

* Iz. 64, 8. † Iz. 43, 14.

17. Przeczżeś nam, Panie! dopuścił błędzić z dróg twoich? przecześnieś zatwardził serce nasze, abyśmy się ciebie nie bali? Nawróćże się dla sług twoich, dla pokolenia dziedzictwa twego.

18. Na mały czas posiadał ziemię lud świętobliwości twojej; nieprzyjaciele nasi podeptali świątnię twoją.

19. Myśmy twoi od wieku, a nad tymi nigdyś nie panował, ani wzywano imienia twego nad nimi.

ROZDZIAŁ LXIV.

I. Modlitwa o wybawienie 1. 2. II. Przypominanie mocy Bożej 3. 4. III. Łaski, i sprawiedliwości 5. IV. pokorne wyznanie grzechów 6—12.

Obyś rozdarł niebiosą, i zstąpił, aby się od oblicza twego góry rozplynęły!

2. (Jako od gorejącego ognia, ognia

roztopiającego, woda wre,) abyś oznajmił imię * twoje nieprzyjaciółom twoim, ażeby się od oblicza twego narody zatrwożyły.

* Ps. 83, 19.

II. 3. Jako gdyś czynił * dziwy, którecheśmy się nie spodziewali; zstąpiłeś, a od oblicza twego góry się rozplywały.

* Ps. 31, 20. i Kor. 2, 9.

4. Czego od wieków nie słyszano ani to do uszów przychodziło; oko nie widziało Boga innego oprócz ciebie, coby tak uczynił temu, co nań oczekuje.

III. 5. Zabiegałeś weselącemu się i czyniacemu sprawiedliwość, i tym, którzy na drogach twoich wspominali na cię. Otoś się ty rozgniewał, przeto żeśmy grzeszyli na tych drogach ustawicznie, wszakże zachowani będziemy;

IV. 6. Aczkolwiek jesteśmy jako nieczysty my wszyscy, i jako szata splugawiona są wszystkie sprawiedliwości nasze; przetoż wszyscy opadamy * jako liść, a nieprawości nasze jako wiatr unoszą nas.

* Ps. 90, 5, 6.

7. Nadto niemasz, ktoby wzywał imienia twego, i pobudził się do tego, aby się chwycił ciebie, przynajmniej teraz, gdyś zakrył twarz swoją przed nami, a sprawiłeś, abyśmy niszczeni dla nieprawości naszych.

8. Ale teraz, o Panie! tyś jest ojciec nasz. * myśmy glina, a tyś twórca nasz; a takeśmy wszyscy dziełem ręki twojej.

* Izaj. 63, 16.

9. Nie gniewaj się, * Panie! tak bardzo, a nie na wieki pomnij nieprawości nasz: oto wejrzyj proszę, myśmy wszyscy ludem twoim.

* Ps. 79, 8.

10. Miasta * świętobliwości twojej obrócone są w pustynię, Syon w pustynię, a Jeruzalem w spustoszenie obrócone.

* Ps. 79, 1.

11. Dom świętobliwości nasz i ozdoby nasz, w którym cię chwalili ojcowie nasi, ogniem jest spalony, i wszystkie najkosztowniejsze rzeczy nasze obróciły się w pustki.

12. Izali nad tém zatrzymasz się Panie? izali milczeć * a nas tak bardzo trapić będziesz?

* Ps. 83, 2. Ps. 109, 1.

ROZDZIAŁ LXV.

I. Proroctwo o powołaniu pogan 1. II. Narzekanie Boże na lud Żydowski 2—7. III. Obietnica o zachowaniu ostatnich 8—10. IV. Przegródka bałwochwalcom 11. 12. V. pocieszenie wierzących 13—25.

Objawiłem się * tym, którzy się o mnie nie pytali; znalezionym jest od tych,

k którzy mię nie szukali; do † narodu, który się nie nazywał imieniem mojem, rzekłem: Otom Ja! otom Ja!

* Rzym.10,20. † Rzym.9,24. Efez.2,12,13.

II. 2. Rozciągnąłem * ręce moje na każdy dzień do ludu upornego, który chodzi drogą nie dobrą za myślami swemi;

* Przyp.1,24. Iz.50,2.

3. Do ludu, który mię jawnie wzrusza do gniewu, ustawicznie ofiarując w ogrodach, a kadząc na ceglach;

4. K którzy siadają przy grobach, a przy bałwanach swoich nocują; k którzy jedzą świnie mięso, i polewkę obrzydłą z naczynia swego.

5. Mówiąc: Odstap precz, nie przystępuj do mnie; bom jest świętobliwszy niżeli ty. Cię są dymem w nozdrzach moich, i ogniem palającym przez cały dzień.

6. Oto zapisano * to przedemną: Nie zamilczę, ale oddam i odpłacę na łono ich,

* 5 Moj.32,34. Jer.17,1.

7. Nieprawości wasze, także i nieprawości ojców waszych, mówi Pan, którzy kadzili po górach, a na pagórkach hańbili mię; przetoż odmierzę sprawę ich pierwszą na łono ich.

III. 8. Tak mówi Pan: Jako gdyby kto znalazł wino w gronie, i rzekłby: Nie psuj go, bo błogosławieństwo jest w niem; tak i Ja uczynię dla sług moich, że ich wszystkich nie wygubię.

9. Bo wywiode z Jakóba nasienie, a z Judy dzierzawę gór moich; i posiedzą ją wybrani * moi, a służy moi tam mieszkać będą.

* Ps.37,29.

10. A Saron * będzie za pastwisko owcom, a dolina Achor za legowisko wołów ludu mojego, którzy mię szukali.

* 1 Kron.27,29.

IV. 11. Ale was, którzyście opuścili Pana, którzy zapominacie na górę świętobliwości mojej, którzy gotujecie temu wojsku stół, a którzy oddawacie temu pocztowi mokre ofiary:

12. Was, mówię, policzę pod miecz, tak. że wy wszyscy do zabicia schylać się będziecie, przeto, że * wołać, a nie ozwalisście mi się, mówiłem. a nie słyszeliście, aleście czynili, co złego jest przed oczyma mojemu, a czegom Ja nie chciał, † obieraliście.

* Przyp.1,24. Izaj.66,4.

Jer.7,13. r.11,7. † Jer.35,14.

V. 13. Przetoż tak mówi panujący Pan: Oto służy moi jeś będą, a wy łaknąć będziecie; oto służy moi pić

będą, a wy pragnąć będziecie; oto służy moi weselić się będą, a wy zawstydzeni będziecie.

14. Oto służy moi wykrzykać będą od radości serdecznej, a wy będziecie wołać od boleści serca, i od skruszenia ducha wyć będziecie.

15. I zostawicie imię wasze na przeklinanie wybranym moim, gdy was pomorduje panujący Pan, a sługi swe nazwie innem imieniem.

16. Ten, który sobie będzie błogosławił na ziemi, będzie sobie błogosławił w Bogu prawdziwym; a kto będzie przysięgał na ziemi, będzie przysięgał przez Boga * prawdziwego; w zapomnienie zaiste przyjdą te uciski pierwsze, a będą zakryte od oczów moich.

* 5 Moj.6,13. r.10,20. Ps.63,12.

17. Albowiem oto Ja tworzę niebios * nowe, i ziemię nową, a nie będą wspomniane rzeczy pierwsze, ani † wstąpią na serce.

* 2 Piotr.3,13. Objaw.21,1. † Izaj.43,18.

18. Owszem weselcie się, a radujcie się na wieki wieków z tego, co Ja stworzę; bo oto Ja stworzę Jeruzalem na radość, a lud jego na wesele.

19. I rozraduję * się w Jeruzalemie, a weselić się będę w ludu moim; a nie będzie słycać w nim † głosu płaczu i głosu narzekania.

* Jer.32,41. † Objaw.21,4.

20. Nie będzie tam więc nikogo w wieku dzieciennym, ani starca, którzyby nie dopełnił dni swoich; bo dziecie w stu latach umrze; ale grzesznik, choćby miał i sto lat, przeklęty będzie.

21. Pobudują téż domy, a będą w nich mieszkali; nasadzą téż winnic, a będą jeść owoce ich.

22. Nie będą budować tak, aby tam inszy mieszkał; nie będą szczepić, aby inny jadł; że dni ludu mojego będą jako dni drzewa, a dzieła rąk swoich do zwieszenia używać będą wybrani moi.

23. Nie będą robić próżno, ani płodzić będą na postrach; bo będą nasieniem błogosławionych od Pana, oni i potomkowie ich z nimi.

24. Nadto stanie się, że * pierwój niż zawołają, Ja się ozwę; jeszcze mówić będą, a Ja wysłucham.

* Ps.32,5. Ps.34,16. Ps.50,15. Izaj.58,9.

25. Wilk z barankiem paść się będzie spolem; lew jako wół plevy jeść będzie, a wężowi proch będzie chlebem jego; nie

będą szkodzić ani zatracać na wszystkich górze świętej mojej, mówi Pan.

ROZDZIAŁ LXVI.

I. Bóg gromi lud swój z obłudy 1—3. II. pomstą im grozi 4. III. wierzących cieszy 5—14. IV. Białochwałcom przegrza 15—17. V. obiecuje rozmnożenie ostatków Izraelskich, i powołanie pogan 18—24.

Tak mówi Pan: Niebo jest stolicą moją, a * ziemia podnóżkiem nóg moich. Gdzież tedy będzie ten dom, który mi zbudujecie? albo gdzie będzie miejsce odpocznienia mego? *1 Król. 8, 27. 2 Kron. 6, 18. Dzie. 7, 49. r. 17, 24.

2. Bo to wszystko ręka moja uczyniła, i nią stało to wszystko, mówi Pan. Wszakże Ja na tego patrzę, który jest utrapionego i skruszonego ducha, * a który drży na słowo moje.

* Ps. 34, 19. Ps. 51, 19. Ps. 138, 6. Izaj. 57, 15.

3. Inaczéj ten, kto zabija wołu na ofiarę, jakoby zabił człowieka; kto zabija na ofiarę bydlatko, jakoby psa ściał; kto ofiaruje ofiarę suchą, jakoby krew świnią ofiarował; kto kadzi kadzidłem, jakoby bałwanowi błogosławił. A jako oni sobie obrali drogi swoje, i w obrzydliwościach swoich kochała się dusza ich:

II. 4. Tak i Ja obiorę za wynalazki ich, a to, czego się boją, przywiodę na nich, przeto, że gdym * wołał, żaden się nie ozwał, gdym mówił, nie słuchali, ale czynili to, co złego jest przed oczyma mojemi, a to, czegom nie chciał, obierali.

* 2 Król. 17, 14. Przyp. 1, 24. Izaj. 65, 12. Jer. 7, 13. r. 11, 7. r. 25, 3. r. 35, 14.

III. 5. Słuchajcie słowa Pańskiego, wy, którzy drżycie na słowo jego. Bracia wasi nienawidzący was, a wyganiający was dla imienia mego, mówią: Niech się okaże sława * Pańska. Okażeć się zaiste ku pociesze waszój; ale oni pohańbieni będą.

* Izaj. 5, 19.

6. Głos grzmotu z miasta słyszany będzie, głos z kościoła, głos Pana oddawającego zapłatę nieprzyjaciółom swoim.

7. Pierwéj niż pracowała ku porodzeniu, porodziła, pierwéj niż ją ogarnęła boleść, porodziła mężczyznę.

8. Któż słyszał co takowego? Kto widział co podobnego? Możeż to być, aby ziemia narodziła ludu za jeden dzień? Izali naród spłodzony bywa jednym razem? Ale Syon ledwie począł pracować ku porodzeniu, alie porodził synów swych.

9. Cóżbym Ja, który otwieram żywot, rodzić nie miał? mówi Pan. Cóżbym Ja,

który to czynię, że rodzą, zawartym był? mówi Bóg twój.

10. Weselcie się z Jeruzalemem a radujecie się w nim wszyscy, którzy go miłujecie. Weselcie się z nim wielce, wszyscy którzyściekolwiek płakali nad nim,

11. Przeto, że ssać będziecie, i syć się piersiami pociech jego; ssać będziecie, i rozkoszami opływać w jasności chwały jego.

12. Bo tak mówi Pan: Oto Ja obrócę na nich pokój jako rzekę, a sławę narodów jako strumień zalewający, i będziecie ssać; na rękę noszeni, i * na kolanach rozkosznie piastowani będziecie. * Izaj. 60, 4.

13. Jako ten, którego cieszy matka jego, tak Ja was cieszyć będę; a tak w Jeruzalemie uciechy miewać będziecie.

14. Ujrzyście zaiste, a radować się będzie serce wasze, a kości wasze jako trawa zakwitną. I poznana będzie ręka Pańska przy sługach jego; ale się gniewem zapali przeciwko nieprzyjaciółom swoim.

IV. 15. Bo oto Pan w ogniu przyjdzie, a * poczwórne jego jako wichry, aby wylał gniew swój w popędliwości, a łajanie swoje w płomieniu ognia. * Ps. 50, 3.

16. Pan, mówię, przez ogień sędzić będzie, i przez miecz swój wszelkie ciało, a pobitych od Pana wiele będzie.

17. I ci, którzy się poświęcają i oczyszczają w ogrodach, jeden za drugim jawnie; którzy jedzą mięso świnię, i inną obrzydłość, i myszy, koniec także wezmą, mówi Pan.

V. 18. Albowiem Ja znam sprawy ich, i myśli ich; i przyjdzie ten czas, że zgromadzę * wszystkie narody, i języki, i przyjdą a oglądają chwałę moją.

* Objaw. 7, 9.

19. I położę na nich znak, a posłę z tych, którzy zachowani będą, do narodów przy morzu do Pul i Lud, którzy ciągną łuk do Tubala, i do Jawanu, na wyspy dalekie, które nie o mnie * nie słyszały, i nie widziały chwały mojej; i będą opowiadały chwałę moją między narodami.

* Izaj. 65, 1.

20. I przywiodę wszystkich braci waszych ze wszystkich narodów Panu w dary, na koniach i na wozach, i na lektykach, i na mułach, i na zawodnikach, na górę świętobliwości mojej do Jeruzalemu, mówi Pan, tak jako przynoszą synowie Izraelscy dar w naczyniu czystém do domu Pańskiego.

21. I z tych też nabiorę * kapłanów i Lewitów, mówi Pan.

* 2 Moj. 19, 6. Izaj. 61, 6. 1 Piotr. 2, 9. Objaw. 1, 6.

22. Bo jako te niebiosy nowe, i ta ziemia nowa, * którą Ja uczynię, stanie przedemną, mówi Pan, tak stanie nasienie wasze i imię wasze.

* 2 Piotr. 3, 13.

23. I stanie się, że od nowiu miesiąca do nowiu miesiąca, i od sabatu do sa-

batu przychodzić będzie wszelkie ciało, aby się kłaniało przed oblicznością moją, mówi Pan.

24. I wynijdą a oglądają trupy ludzi tych, którzy wystąpili przeciwko mnie; albowiem robak ich nie * zdechnie, a ogień † ich nie zagaśnie, a będą obrzydliwością wszelkiemu ciału.

* Mark. 9, 44. † Mat. 3, 12.

Proroctwo Jeremijaszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Rodzaj Jeremiasza proroka I. II. Powołanie jego 2—5. III. Jako się wymawiał 6. IV. Potwierdza go Pan 7—10. V. Pomstę opowiada nad Judą 11—16. VI. Znówu proroka potwierdza 17—19.

Słowa Jeremiasza, syna Helkijaszowego, z kapłanów, którzy byli w Anatot, w ziemi Benjamin.

* 1 Król. 2, 26.

II. 2. Do którego stało się słowo Pańskie za dni Jozyjasza, syna Amonowego, króla Judzkiego, trzynastego roku królowania jego.

3. A stało się za dni Joakima, syna Jozyjaszowego, króla Judzkiego, aż do skończenia jedenastego roku Sedekijaszowego, syna Jozyjasza, króla Judzkiego, aż do przeprowadzenia Jeruzalemczyków, miesiąca piątego;

4. Stało się, mówię, słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

5. Pierwé * niżej cię utworzył w żywocie, znałem cię, a pierwé niżej cię wyszedł z żywota, poświęciłem cię; za proroka narodom dałem cię,

* Gal. 1, 15.

III. 6. I rzekłem: Ach, ach panujący Panie! oto nie umiem * mówić, bom jest dziecięciem.

* 2 Moj. 3, 11. r. 4, 10.

IV. 7. Ale Pan rzekł do mnie: Nie mów: Jestem dziecięciem; owszem, na wszystko, na co cię poślę, idź, a wszystko, coć rozkażę, mów.

8. Nie bój się * oblicza ich; bom Ja jest † z tobą, abym cię wybawił, mówi Pan.

* Ezech. 3, 9. † 5 Moj. 31, 6, 8. Joz. 1, 5.

9. A wyciągnawszy Pan rękę swoje, dotknął * się ust moich, i rzekł mi Pan: Otom dał słowa † moje do ust twoich.

* Izaj. 6, 7. † Jer. 5, 14.

10. Oto cię dziś postanawiam nad narodami i nad królestwami, abys wyko-rzeniał, * i psuł, i wytracał, i obalał, abys budował i szczepił.

* Jer. 18, 7.

V. 11. Potém stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc: Co widzisz Jeremiaszu? I rzekłem: Widzę różgę migdałową.

12. I rzekł Pan do mnie: Dobrze widzisz; albowiem się Ja pośpieszam z słowem swém, abym je wykonał.

13. I stało się słowo Pańskie do mnie powtóre, mówiąc: Co widzisz? I rzekłem: Widzę garniec wrzący, a przednia strona jego ku stronie północnej.

14. I rzekł Pan do mnie: * Od północy przypadnie złe na wszystkich mieszkających na téj ziemi,

* Jer. 4, 6.

15. Bo oto Ja zwołam * wszystkich rodzajów z królestw północnych, mówi Pan, aby przyciągnawszy każdy z nich, postanowił stolicę swoją w † wejściu bram Jeruzalemskich, i przy wszystkich murach jego, i przy wszystkich miastach Judzkich.

* Jer. 5, 15. r. 6, 22. r. 10, 22. † Jer. 52, 4, 5.

16. A tak opowiem sady moje przeciwko nim dla wszelakiéj złości tych, którzy mię opuścili, a kadzili bogom obcym, i kłaniali się robocie rąk swoich.

VI. 17. Przetoż ty przepasz biodra swoje, a wstawszy mów do nich wszystko, co Ja tobie rozkazuję: nie bój się ich, * bym cię snać nie stał przed obliczem ich;

* Ezech. 2, 6.

18. Bo oto Ja postanawiam cię dziś miastem * obrońném, i słupem żelaznym, i murem miedzianym przeciwko téj wszystkiéj ziemi, przeciwko królom Judzkim, przeciwko książętom ich, przeciwko kapłanom ich, i przeciwko ludowi téj ziemi;

* Jer. 6, 27. r. 15, 20. Ezech. 3, 8.

19. Którzy walczyć będą przeciwko tobie, ale cię nie przemogą; bom Ja z tobą, mówi Pan, abym cię wybawił.

ROZDZIAŁ II.

I. Dobrodziejstwa Boże Żydom pokazane 1—3. II. niewdzięczność ich 4—7. III. grzechy wielkie 8—35. IV. przestrożka przeciwko nim. 36. 37.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Idź, a wołaj w uszy Jeruzalemskie, mówiąc: Tak mówi Pan: Wspomniatem na cie dla miłosierdzia młodości twojej pokazanego, i dla miłości ślubin twoich; gdyż chodziła za mną na puszczy, w ziemi, w której nie osiewała.

3. Kiedy Izrael był świętobliwością Panu. * i pierwocinami urodzajów jego; wszyscy, którzy go pożerali, winni byli, złe rzeczy przyszły na nich, mówi Pan.

* 2 Moj. 19.6. Ps. 114.2.

II. 4. Słuchajcie słowa Pańskiego, domie Jakóbowy, i wszystkie rodzaje domu Izraelowego!

5. Tak mówi Pan: Jakaż nieprawość znaleźli ojcowie wasi przy mnie, iż się oddalili odemnie, a chodząc za marnością marnymi się stali?

6. Tak iż ani rzekli: Gdzież jest Pan, który nas wywiódł z ziemi Egipskiej? który nas wodził po puszczy, po ziemi pustej i strasznej, po ziemi suchej i cieniu śmierci, po ziemi, po której nikt nie chodził, a gdzie żaden człowiek nie mieszkał?

7. Owszem, gdyś wprowadził do ziemi * obfitę, abyście pożywali owoców jęj, i dóbr jęj, wszedłszy tam splugawiliście ziemię moją, a dziedzictwo moje uczyniliście obrzydliwością.

* 5 Moj. 8.1.

III. 8. Kapłani nie rzekli: Gdzież jest Pan? ani ci, którzy się obierają uczeni w zakonie, * poznali mię, i pasterze odstąpili odemnie, i prorocy prorokowali przez Baala, i za rzeczami nie użytecznymi chodzili.

* Rzym. 2.20.

9. Przeczcie się wždy wadzę z wami, mówi Pan, a z synami synów waszych spierać się muszę?

10. Przejdźcie przynajmniej wyspy Cytym, a obaczcie: i do Kedar poślijcie a uważajcie pilnie, i przypatrzcie się, jeśli się stało co takowego;

11. Jeśli odmienił który naród bogów swoich, chociaż oni nie są bogami; ale lud mój odmienił sławę swoją w * rzecz niepożyteczną.

* Rzym. 1.23.

12. Zdumiejcie się niebios nad tém, a ułękniecie się, a zatrwożcie się bardzo, mówi Pan;

13. Bo dwojaką złość popełnił lud mój: mnie opuścili, źródło wód żywych, a wykopali sobie cysterny, cysterny dziurawe, które wody zatrzymać nie mogą.

14. Izali Izrael jest niewolnikiem albo wychowalcem w domu spółdzonym? Czemuż jest podany na łup?

15. Ryczą nań lwięta, i wydawają głos swój, a obracają ziemię jego w pustynię; miasta jego spalone są, tak, że niemasz i jednego obywatela.

16. Synowie téż Nof i Tachpanes wierzch głowy twojej zetrą.

17. Zaż tego sam sobie nie sprawujesz? opuszczając * Pana, Boga swego, wtenczas, kiedy cie prowadzi drogą swą.

* 5 Moj. 29.25. 1 Król. 9.8.9.

18. A teraz co za sprawę masz na drogach Egipskich, iż pijesz wodę z Nilu? albo co masz za sprawę na drogach Assyryczyków, iż pijesz wodę z rzeki ich?

19. Skarże cię złość * twoja a odwrócenie twoje sfuka cię. Wiedźże tedy i obacz, iż jest rzecz zła i gorzka, iż się opuścił Pana, Boga twego, a niemasz bojaźni mojej w tobie, mówi Pan, Pan zastępów.

* Izaj. 3.9. Ozeasz. 5.5.

20. Gdyś * dawno połamiał jarzmo twoje, i rozerwałem związki twoje, mówiłaś: Nie będę służyła bałwanom; a przecie na każdym pagórku wysokim, i pod * każdym drzewem gałęzistém tulił się ** się, o nierządniczo!

* 3 Moj. 26.13. + Izaj. 57.5.7. Jer. 3.6.

21. A Jam cię był nasadził * winną macią wyborną, którejby wszystko nasienie było prawdziwe: jakożes mi się tedy odmieniła w płonne gałęzie obcej macicy?

* 2 Moj. 15.17. Ps. 44.3. Ps. 80.9. Izaj. 5.2.

Mat. 21.33. Mark. 12.1. Łuk. 20.9.

22. Bo choćbyś się umywała i saletrą, i mydłem się jako najbardziej tarła, przecież znaczna zostanie nieprawość twoja przedemną, mówi panujący Pan.

23. Jakoż mówisz: Nie jestem splugawiona, za Baalami nie chodziłam? Spójrzj na drogę twoją w téj dolinie, obacz, co czyniła, o wielbłądzico przedka, która wiklesz drogi swoje!

24. Oślicas dzika, przywykłaś na puszczy, która według żądzj duszy swęj wiatr łapie, gdy się jęj przyczyna da; któż ją odwróci? Wszyscy, którzy jęj

szukają, nie strudzą się, i w miesiącu jęj znajdują ją.

25. Rzekęlić: Zawścięgnij nogi twojéj, aby bosa nie była, i gardło twe od pragnienia, tedy mówisz: Już to próżno, nie * uczynię; bom się rozmiłowała w cudzych, i za nimi pójde. * Jer. 18, 12.

26. Jako wstyd złodzieja, kiedy go zastaną, tak się zawstydzi dom Izraelski, sami królowie ich, książęta ich, i kapłani ich, i prorocy ich,

27. Którzy mówią drewnu: Tyś jest ojciec mój, a kamieniowi: Tyś mię spłodził. Bo się do mnie obrócili tyłem, a * nie twarzą; ale czasu utrapienia swego mawiają: Wstań a wybaw nas. * Jer. 32, 33.

28. I gdzież są bogowie twoi, których-eś * sobie naczynił? Niech wstaną, jeżli cię mogą wybawić czasu utrapienia twego, ponieważ ile masz miast swoich, tyle masz bogów swoich, o Judo! * Jer. 11, 13.

29. Czemuż się zemną spierać chcecie? Wyście wszyscy odstąpili odemnie, mówi Pan.

30. Próżnom bił synów waszych, karania nie przyjęli; niecz wasz pożarł przecie proroków waszych, jako lew tracący.

31. O narodzie! wy rozsądzicie słowa Pańskie. Izalim był pustynią Izraelowi? Izali ziemia ciemną? Przeczże mówi lud mój: Panujemy, nie pójdziemy więcej do ciebie?

32. Izali zapomina panna ubioru swego, i oblubienica klejnotów swoich? Ale lud mój zapomniał mię przez dni nie-zliczone.

33. Przecz dobrą być twierdzisz drogę twoję, szukając tego, w czém się kochasz? Przecz i innych nierządnie uczysz złośliwych dróg twoich?

34. Nadto i na podółkach twoich znajduje się krew dusz ubogich i niewinnych; nie z pracą znalazłem to, bo to widzieć na wszystkich podółkach twoich.

35. A przecież mówisz: Ponieważem niewinna, pewnie odwrócona jest zapalczywość jego odemnie. Oto Ja w sąd wnijdę z tobą, przeto, że mówisz: Nie zgrzeszyłam.

IV. 36. Przeczże tak biegasz, odmieniając drogi swe? Tak będziesz pohańbiona od Egipczanów, jakoś pohańbiona była od Assyryjczyków.

37. I stamtąd wyjdiesz, mając ręce swe nad głową swą: bo Pan odrzuca ufności twoje, a nie poszczęścić się w nich.

ROZDZIAŁ III.

I. Upór ludu Judyckiego i Izraelskiego 1—11. II. Upomnienie ich do pokuty 12—15. III. Pożytki tego 16—18. IV. i sposób 19—25.

Pan mówi: Opuściłiby mąż żonę swoją, a ona odszedłszy od niego szłaby za innego męża, izali się więcej do * niéj wróci? Izaliby nie była wielce splugawiona ona ziemia? Ale ty, chociażęs nierząd płodziła z wielą zalotników, wszakże nawróć się do mnie, mówi Pan. * 5 Moj. 24, 4.

2. Podnieś oczu swych na miejsca wysokie, a obacz, jeżliś gdzie nierządu nie płodziła. Na drogach siadałaś kwoli nim, jako Arabezyk na puszczy, a splugawiłaś ziemię wszetecznictwem twém, i złością twoją.

3. A chociaż zawściągnięte są dżdże jesienne, a deszczu na wiosnę nie bywało, przecieżęs czoło niewiasty wszetecznej mając, nie chciałaś się wstydzić.

4. Azaż od tego czasu wołać będziesz na mnie: Ojciec mój! tyś wozdem młodości mojęj?

5. Izali Bóg zatrzyma * gniew na wieczność? Izali go zachowa na wieki? Oto mówisz i czynisz złe, ile możesz. * Ps. 103, 9.

6. Tedy Pan rzekł do mnie za dni Jozyjasza króla: Widziałeś, co uczyniła odporna córka Izraelska? jako chodziła na każdą * górę wysoką, i pod każde drzewo zielone, i tam nierząd płodziła. * Jer. 2, 20. Ezech. 6, 13.

7. A chociażem rzekł, gdy to wszystko uczyniła: Nawróć się do mnie! przecie się nie nawróciła; a na to patrzyła przestępnica siostra jęj, córka Judyka.

8. A tak zdało mi się dla tych wszystkich przyczyn, ponieważ nierząd płodziła uporna córka Izraelska, opuścić ją, i dać jęj list rozwodny; a przecież się nie ulekła przestępnica siostra jęj, córka Judyka, ale szedłszy i sama nierząd płodziła.

9. I stało się, że haniebnym nierządem swoim splugawiła ziemię; bo cudzołożyła z kamieniem i z drewnem.

10. A wszakże w tém wszystkiém nie nawróciła się do mnie przestępnica siostra jęj, córka Judyka, z wszystkiego serca swego; ale obłudnie, mówi Pan.

11. Przetoż rzekł Pan do mnie: Usprawiedliwiła duszę swą odporna córka Izraelska więcej, niżeli przestępnica Judzka.

II. 12. Idźże, a wołaj temi słowy ku północy a mów: Nawróć się, odporna córko Izraelska! mówi Pan, a nie obórzy się twarz moja surowa na was, bom * Ja dobrotliwy, mówi Pan, a nie chowam gniewu na wieki.

* 2 Moj. 34, 6. Neh. 9, 17. Ps. 86, 15. Ps. 103, 8. Joel. 2, 13.

13. Tylko uznaj nieprawość twoją, żeś od Pana, Boga swego, odstąpiła, a tam i sam biegała drogami swemi do obcych bogów pod każde drzewo zielone, a głos mojego nie słuchaliście, mówi Pan.

14. Nawróćcież * się, synowie uporni! mówi Pán; bom Ja jest małżonkiem waszym, a przyjmę was jednego z miasta, a dwóch z rodzaju, abym was wprowadził do Syonu;

* Izaj. 31, 6.

15. Gdzie wam dam pasterzy * według serca mego, i będą was paść umiejętnie i rozumnie.

* Jer. 23, 4.

III. 16. I stanie się, gdy się rozmnożycie a rozrodzicie w tej ziemi w oneż dni, mówi Pan, nie będą więcej mówić: „Skrzynia przymierza Pańskiego“, ani wstąpi na serce, ani wspomnią na nią, ani jęj nawiedzać, ani jęj więcej poważać będą.

17. Czasu onego nazwane będzie Jeruzalem stolicą Pańską, a zgromadzą się * do niego wszystkie narody, do imienia Pańskiego do Jeruzalemu, i nie będą więcej chodzić za uporem serca swego złośliwego.

* Izaj. 2, 2.

18. W one dni pójdą dom Judzki z domem Izraelskim, i przyjdą pospołu z ziemi północnej do ziemi, którąm dał w dziedzictwo ojcom waszym.

IV. 19. Chociażem Ja rzekł: Jakożbym cię położył między synami, a dał ci ziemię pożądaną, dziedzictwo zacne zastępów pogańskich? chyba żebyś mię wzywał, mówiąc: Ojcie mój! a od naśladowania mnie nie odwrócił się.

20. Ponieważ jako żona przeniewierza się mężowi swemu, takeście mi się przeniewierzyci, o domie Izraelski! mówi Pan.

21. Głos na wysokich miejscach niech będzie słyszany, płacz modlitw synów Izraelskich; bo przewrotne uczyniwszy

drogi swe zapamiętali na Pana, Boga swego,

22. Mówiącego: Nawróćcie * się, synowie odporni! a ulecę odwrócenia wasze; mówcie: Oto my idziemy do ciebie, boś ty jest Pan, Bóg nasz. * Ozeasz. 14, 2.

23. Zaiste próżna jest nadzieja w pagórkach i w mnóstwie gór; zaiste w Panu, Bogu naszym, jest zbawienie Izraelskie.

24. Bo ta hańba pożarła prace ojców naszych od młodości naszej, trzody ich, i stada ich, syny ich, i córki ich.

25. Leżymy w pohańbieniu swém, a przykrywa nas zelżywość nasza; albowiemśmy przeciwko Panu, Bogu naszemu, zgrzeszyli, my i ojeowie nasi, od młodości naszej aż do dnia tego, a nie usłuchaliśmy głosu Pana, Boga naszego.

ROZDZIAŁ IV.

I. Napomnienie do pokuty 1—4. II. Przegróżka niepokutującym 5—9. III. Narzekanie prorockie nad tępem nie-
szczęściem 10—26. IV. Nieodmienny dekret Boży 27—31.

Jeżlibyś się chciał nawrócić, Izraelu! mówi Pan, do mnie się nawróć. Bo jeżeli odejmiesz obrzydłości twoje od oblicza mego, a nie będziesz się tułał,

2. I przysięszeli w prawdzie, w sądzie i w sprawiedliwości, mówiąc: Jako żyje Pan: tedy błogosławić sobie w nim będą narody, i w nim się przechwalać.

3. Albowiem tak mówi Pan mężom Judzkim i Jeruzalemskim: Poorzcie sobie * nowinę, a nie siejcie na cierniu;

* Ozeasz. 10, 12.

4. Obrzeźcie się * Panu, a odejmijcie nieobrzezki serca waszego, mężowie Judzcy, a obywatela Jeruzalemscy! by snąć nie wyszła jako ogień † popędliwość moja, a nie zapaliła się, a nie byłby, ktoby ugasił dla złości przedsięwzięcia waszego.

* 5 Moj. 10, 16. † Jer. 21, 12.

II. 5. Opowiadajcie w Judzie, a w Jeruzalemie ogłaszajcie, i mówcie: Zatrąbcie w trąbę w ziemi, zwołajcie, zgromadźcie lud, a mówcie: Zbierzcie się, a wejdźmy * do miast obronnych. * Jer. 8, 14.

6. Podnieście chorągiew na Syonie, bądźcie serca dobrego, nie zastanawiajcie się; bo Ja złe * przywiódę od północy, i porażkę wielką.

* Jer. 1, 14.

7. Wychodzi lew z jaskini swojej, a ten, który niszczy narody, wyszedłszy z miejsca swego, ciągnie, aby obrócił ziemię twoją w pustynię, a miasta twoje

aby zburzone były, aby nie było żadnego obywatela.

8. Przetoż przepaście się * worami, narzekajcie a kwilcie, bo nie jest odwrócony gniew zapaleczywości Pańskiej od nas. * Jer. 6, 26.

9. I stanie się dnia onego, mówi Pan, że zginie serce królewskie, i serce książąt, a zdumieją się kapłani, i prorocy dziwować się będą.

III. 10. I rzekłem: Ach panujący Panie! zaprawdę bardzo ten lud i Jeruzalem omylił, mówiąc: Pokój mieć będziecie! a wždy miecz przeniknął aż do duszy.

11. Czasu onego rzeką temu ludowi i Jeruzalemowi: Wiatr gwałtowny z miejsc wysokich na puszczy idzie prosto na lud mój, nie żeby przewiewał, ani wyczyszczał.

12. Wiatr gwałtowniejszy niż oni przyjdzie mi; teraz Ja też opowiem im sady.

13. Oto występuje jako * obłoki, a wozy jego jako wicher, prędsze są niż orły konie jego. Biada nam! bośmy spustoszeni. * Abak. 1, 8.

14. Omył * od złości serce twoje, Jeruzalem! ahyś wybawione było. Dokądże trwać będą w pośrodku ciebie myśli nieprawości twojej. * Izaj. 1, 16.

15. Bo głos opowiadającego idzie od Danu, a tego, który ogłasza nieprawość, z góry Efraim.

16. Przypominajcież tym narodom: Oto ogłaszajcie Jeruzaleńczykom, że stróżowie przychodzą z ziemi dalekiej, a wydawają przeciwko miastom Judzkim głos swój.

17. Jako stróżowie pół położą się przeciwko niemu w około; bo mię do gniewu wzruszyło, mówi Pan.

18. Droga twoja i postępy twoje to uczyniły tobie; toć złość twoja przyniosła, że to jest gorzkie, a że przenika aż do serca twego.

19. O wnętrzości * moje, wnętrzości moje! boleść cierpię. O osierdzia moje! trwoży się we mnie serce moje, nie za milczę; bo głos trąby słyszysz, duszo moja! i okrzyk wojenny. * Izaj. 22, 4. Jer. 9, 1.

20. Porażka za porażką ogłasza się, spustoszona będzie zaiste wszystka ziemia; nagle spustoszone będą namioty moje, i opony moje w okamgnieniu.

21. Dokądże widzieć będę chorągiew, i słyszeć głos trąby?

22. Bo głupi lud mój nie zna mię,

synowie niemądrzy i nierozumni są; mądrzy są do czynienia złego, ale dobrze czynić nie umieją.

23. Spojrzeli na ziemię, a oto jest niepozorna i próżna; jeżeli na niebo, * nie masz na niem światłości. * Izaj. 5, 30.

24. Spojrzeli na góry, a oto się trzęsą, i wszystkie pagórki chwieją się.

25. Spojrzeli, a oto nie masz człowieka, i wszelkie ptastwo niebieskie odleciało.

26. Spojrzeli, a oto pole urodzajne jest pustynią, a wszystkie miasta jego zburzone są od oblicza Pańskiego, i od oblicza gniewu zapaleczywości jego.

IV. 27. Bo tak mówi Pan: Spustoszona będzie wszystka ziemia, wszakże końca jeszcze nie uczynię.

28. Nad tém ziemia kwilić będzie, a niebiosa w górze zaćmią się, przeto, żem mówił, com umyślił, a nie żałuję, ani się odwrócę od tego.

29. Przed grzmotem jeźdźców i strzelających z łuku uciecze wszystko miasto; wejdą do gęstych obłoków, i na skały wstąpią. Wszystkie miasta opuszczone będą, a nie będzie, ktoby w nich mieszkał.

30. A ty zburzona będąc cóż uczynisz? Choćbyś się ubrała w szarłat, choćbyś się ozdobiła ozdobą złotą, choćbyś też oblicze twe przypawiła barwiczką, próżno się stroisz; wzgardzą tobą zalotnicy twoi, a duszy twojej szukać będą.

31. Bom słyszał głos jako rodzając, uciski jako pierworodzącą, głos córki Syońskiej narzekającej, a żałamującej ręce swe, mówiąc: Biada mnie teraz! bo ustała dusza moja dla morderców.

ROZDZIAŁ V.

Wyliczenie grzechów ludu Izraelskiego, i kaźni Bożych przeciwko nim.

Obchodźcie ulice Jeruzalemskie, a upatrujcie teraz, i obaczcie, a szukajcie po ulicach jego, jeżeli znajdziecie męża, jeżeli kto jest, coby czynił sąd i szukał prawdy, a przepuszczał mu.

2. Ale choć mówią: Jako żyje Pan, tedy przecie krzywo przysięgają.

3. O Panie! izali oczy twoje nie patrzeć na prawdę? Bijesz * ich, ale ich nie boli; wniwecz ich obracasz, ale nie chcą przyjąć karanía; zatwardzili oblicza swe nad opokę, nie chcą się nawrócić. * Izaj. 1, 5. r. 9, 13.

4. Tedym Ja rzekł: Podobno ci niedźni są, głupio sobie poczynają; bo nie są po-

wiadomi drogi Pańskiej, i sądu Boga swego.

5. Pójdę do celniejszych, i będę mówił do nich; bo oni są powiadomi drogi Pańskiej, i sądu Boga swego; ale i ci wespół połamali jarzmo, potargali zwiazki.

6. Przetoż ich pobije lew z lasu, wilk wieczorny wygubi ich, lampart czyhać będzie u miast ich. Ktokolwiek wyjdzie z nich, rozszarpany będzie; bo się rozmnożyły przestępstwa ich, i zmogły się odwrócenia ich.

7. Jestże co, dlaczego bym ci miał przepuścić? Synowie twoi opuścili mię, a przysiegają przez onych, którzy nie są bogami. Jakom ich jedno nakarmił, zaraz cudzołożą, a do domu wszeteczniczy hurmem się walą.

8. Rano * wstawając są jako konie wytuczony, każdy z nich rzy do żony bliźniego swego.

* Ezech. 22, 11.

9. Izali dlatego * nawiedzić ich nie mam? mówi Pan; izali się nad takim narodem nie ma mścić dusza moja? * Jer. 9, 9.

10. Wstapcie na mury jego, a rozwalcie je, wszakże ich do gruntu nie znoście; znieście filarzyki murów jego, gdyż nie są Pańskie.

11. Wielce zaiste wystąpił przeciwko mnie dom Izraelski i dom Judzki. mówi Pan.

12. Zadali kłamstwo Panu, i rzekli: Nie tak, nie przyjdzie na nas nic * złego, a miecza i głodu nie doznamy. * Izaj. 28, 15.

13. A ci prorocy pomina z wiatrem, a żadnego słowa Bożego nie masz u nich; i owszem tak się im samym stanie.

14. Przetoż tak mówi Pan, Bóg zastępów: Ponieważście to mówili, oto Ja kładę * słowa moje w usta twoje za ogień, a lud ten za drwa, i pożre ich. * Jer. 1, 9.

15. Oto Ja przywiodę na * was naród z daleka, o domie Izraelski! mówi Pan, naród mocny, naród starodawny, naród, którego języka umieć nie będziesz, ani zrozumiesz, co mówi.

* 5 Moj. 28, 49. Jer. 1, 15. r. 6, 22.

16. Którego saidak jako grób otwarty, wszyscy są mężni.

17. I zjedzą urodzaj * twój, i chléb twój: pożrą synów twoich i córki twoje; poje trzody twoje i woły twoje; poje winną macicę twoją, i figi twoje, a miasta twoje obronne, w których ty ufasz, mieczem znędzi.

* 3 Moj. 26, 16. 5 Moj. 28, 31.

18. A wszakże i w one dni, mówi Pan, końca z wami nie uczynię.

19. Albowiem gdy rzeciecie: Przeczże nam * Pan, Bóg nasz, to wszystko czyni? Tedy im odpowiesz: Jakoście mię opuścili, a służyli bogom cudzym w ziemi waszój, tak służyć † będziecie cudzoziemcom w ziemi nie waszój.

* Jer. 16, 10. † 5 Moj. 28, 36.

20. Oznajmijcie to domowi Jakóbowemu, a rozgłoście w Judzie, mówiąc:

21. Słuchajcież teraz tego, * ludu głupi! który nie masz serca, który oczy mając, a nie widzisz, który uszy mając, a nie słyszysz.

* Izaj. 6, 9.

22. I nie będziecież się mnie bali? mówi Pan; a przed obliczem mojem nie będziecież się lękali? którym położył morzu piasek za granicę ustawą wieczną, a * nie przestąpi jój. Choć się wzruszą, wszakże nie przemogą; choć się wzburzą wały jego, wszakże nie przeskoczą go.

* Job. 38, 8—11.

23. Ale ten lud ma serce * ociążałe i odporne; odstąpili odemnie i odeszli;

* 5 Moj. 31, 27. r. 32, 5.

24. Ani rzekli w sercu swém: Bójmy się już Pana, Boga naszego, który daje deszcz * i w jesieni i na wiosnę czasu swego, który tygodni pewnych i żniwa naszego przestrzega.

* 5 Moj. 11, 14.

25. Ale nieprawości wasze odwróciły to, a grzechy wasze zahamowały to dobro od was.

26. Bo się znajdują w ludu moim niebożnicy, którzy czyhają jako łowcy, rozciągają sieci, zastawiają sidła, a łapią ludzi.

27. Jako klatka pełna ptaków, tak domy ich pełne są zdrady; przetoż się wzmogli i zbogacili.

28. Roztyli, * lśnią się, i innych w złosciach przewyższają; sprawy nie sądzą, ani † sprawy sierotki; wszakże się im szczęści, chociaż sprawy ubogiego nie rozsądzili.

* 5 Moj. 32, 15. † Izaj. 1, 23. Zach. 7, 10.

29. Izali dlatego nie nawiedzę ich? mówi Pan; izali się nad narodem takim nie będzie mścić dusza moja?

30. Rzecz dziwna i sroga dzieje się w téj ziemi:

31. Prorocy kłamliwie prorokują, a kapłani * panują przez ręce ich, a lud mój kocha się w tém; czegożbyście na ostatek nie uczynili?

* Jer. 14, 18. r. 23, 25. Ezech. 13, 6.

ROZDZIAŁ VI.

I. Proroctwo o zburzeniu ziemi Judyckiej przez Babilończyków 1—7. II. Napomnienie Żydów do pokuty 8. III. Pomsta nad niepokutującymi 9—12. IV. Grzechy ludu i przełożonych jego 13—30.

Zgromadźcie się, synowie Benjaminsowi! z pośrodku Jeruzalemu, a w Tekue trąbcie w trąbę, i nad Betcherem podnieście chorągiew! bo złe ukazało się z północy, i zburzenie wielkie.

2. Pięknej, rozkosznej pannie przypodobałem był córkę Syońską;

3. Ale do niej przyciągnął pasterze i trzody ich; rozbijają przeciwko niej namioty w około, spasię każdy miejsce swoje, i rzeka:

4. Podnieście przeciwko niej wojnę, wstańcie, a wtargniemy w południe; biada nam, że się nacylił dzień, że się rozciągnęły cienie wieczorne!

5. Wstańcie, a wtargniemy w nocy, i rozwalmy pałace jej.

6. Bo tak mówi Pan zastępów: Narabacie drzewa, a usypcie przeciw Jeruzalemowi szanie; toć to miasto jest, które ma być nawiedzone; jakożkolwiek wielkie, obłąka jedno ucisk * w pośrodku jego.

* Izaj. 5, 7.

7. Jako źródło wylewa wody swe, tak ono wylewa złość swoją; ucisk i spustoszenie słyhać w niem przed obliczem mojem ustawicznie, boleść i bicie.

II. 8. Ćwicz się Jeruzalemie! byś śnać nie odstąpiła dusza moja od ciebie, bym cię śnać nie obrócił w pustynię ziemi do mieszkania niesposobną,

III. 9. Tak mówi Pan zastępów: Ostatek Izraela aż do grona wyzbierają, jako winnice, i rzeka: Sięgaj ręką twoją, jako ten, co zbiera wino do kosza.

10. Do kogoż mówić będę, i kim oświadcze, aby słyszeli? Oto nieobrzezane są uszy ich, tak, że słuhać nie mogą; oto słowo Pańskie mają za hańbę i nie kochają się w niem.

11. Przetoż pełnem zapalczywości Pańskiej, upracowałem się, zawściągając ją w sobie. Wylana będzie tak na maluczkiego na ulicy, jako i na zebranie młodzieńców; owszem, i mąż z żoną, a starzec ze zgrybiałym pojmany będzie.

12. I przypadną * domy ich na inszych, także pola i żony ich, gdyż wyciągnę rękę moją na obywateli tej ziemi, mówi Pan.

* 5 Moj. 28, 30.

IV. 13. Zaiste, od najmniejszego z nich

aż do największego z nich, wszyscy się udali za * łakomstwem; od proroka aż do kapłana, wszyscy zgoda bawią się kłamstwem.

* Izaj. 56, 11. Jer. 8, 10.

14. I leczą skruszenie córki * ludu mego tylko po wierzechu, mówiąc: Pokój, pokój! choć nie masz pokoju.

* Jer. 8, 11. Ezech. 13, 10.

15. Izali się zawstydzieli, przeto że obrzydłość czynili? Zaiste ani się lud wstydził, ani ich prorocy do wstydu przywieść mogli; przetoż upadną między padającymi; czasu, którego ich na wiedzę, upadną, mówi Pan.

16. Gdy tak Pan mawiał: Zastanówcie się na drogach, a spojrzycie i pytajcie się o ścieszkach starych, któraby była droga dobra, a chodźcie nią, a znajdziecie odpocznienie duszy waszej: * tedy odpowiadali: Nie będziemy chodzili.

* Mat. 11, 29.

17. A gdym postanawiał nad wami stróżów, mówiąc: Słuchajcie głosu trąby! tedy mawiali: Nie będziemy słuhać.

18. Przetoż słuchajcie, o narody! a poznaj, o zgromadzenie! co się dzieje między nimi.

19. Słuchaj, o ziemi! Oto Ja przywiodę złe na ten lud, owoce myśli ich, przeto, że nie słuchają słów moich, ani zakonu mego, ale go odrzucają.

20. Na cóż mi kadziło * z Saby przychodzi, a cynamon wonny wyborny z ziemi dalekiej? Całopalenia † wasze nie są mi przyjemne, i ofiary wasze nie podobają mi się.

* Izaj. 1, 11. r. 66, 3. Amos. 5, 21. Mich. 6, 6. † Ps. 50, 8.

21. Przetoż tak mówi Pan: Oto Ja nakładę ludowi temu zawad, a które się otracać będą ojcowie, także i synowie, sąsiad i bliźni jego, i poginą.

22. Tak mówi Pan: Oto lud przyciągnie z ziemi północnej, a naród wielki powstanie od kończyn ziemi;

23. Łuk i włócznię pochwyci, okrutny będzie, a nie zlituje się. Głos ich jako morze zahuczy, a na koniach jeździć będą, naród uszykowany jako mąż do boju przeciwko tobie, o córko Syońska!

24. Skoro usłyszemy wieść o nim, osłabieją ręce nasze, ucisk nas ogarnie, i boleść jako rodzącą.

25. Nie wychodźcie na pole, i w drogę nie chodźcie; bo miecz nieprzyjacielski a strach w około.

26. O córko ludu mego! przepasz

się * worem a wałaj się w popiele; uczyni sobie żal jako po jedynaku, żal gorzki; bo na nas nagle burzyciel przypadnie.

* Jer. 4, 8.

27. Dałem * cię za basztę i za wieżę w ludu moim, abyś upatrywał i doświadczał drogi ich.

* Jer. 1, 8.

28. Wszyscy są między krnąbrnymi najkrnąbrniejsi, chodzą jako obmowca, są jako miedź * i żelaza; wszyscy zgolił są skażonymi.

* Ezech. 22, 18.

29. Murzszą miechy, ołów od ognia niszczeje, próżno ustawicznie złotnik pławi; bo złe rzeczy nie mogą być oddalone.

30. Srebrem fałszywem * będą nazwani; bo ich Pan odrzucił.

* Izaj. 1, 22.

ROZDZIAŁ VII.

I. Napomnienie ludu Judyckiego do pokuty 1—6. II. Obietnica łaski pokutującym 7. III. Grzechy ludu rozliczne 8—12. IV. Ogłoszenie karni Bożych przeciwko ludowi 13—34.

Słowo, które się stało do Jeremiasza od Pana, mówiąc:

2. Staw się w bramie domu Pańskiego, a opowiadaj tam to słowo, i mów: Słuchajcie słowa Pańskiego wszystek Jud, którzy wchodzą do bram ich, abyście się kłaniali Panu.

3. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Polepszajcie * dróg swoich, i przedsięwzięcia swego, a sprawię to, abyście mieszkali na tém miejscu.

* 2 Król. 17, 13. Jer. 18, 11. r. 25, 5. r. 26, 13.

4. Nie pokładajcie nadziei swęj w słowach kłamliwych, mówiąc: Kościół Pański, kościół Pański, kościół Pański jest!

5. Ale jeźliże polepszając polepszyacie dróg swoich, i przedsięwzięcia swego; jeźliże sprawiedliwy sąd czynić będziecie między mężem a między bliźnim jego;

6. Przychodnia, sierotki * i wdowy nie uciśnienie, i krwi niewinnej nie rozlecie na tém miejscu, a za bogami cudzymi nie pójdziecie na swe złe:

* Jer. 22, 3.

II. 7. Tedy sprawię, abyście mieszkali na tém miejscu, w ziemi, którąm dał ojcom waszym, od wieku aż na wieki.

III. 8. Oto wy pokładacie nadzieję swoją w słowach kłamliwych, które nie pomagają.

9. Izali kradnąc, zabijając, i cudzołożąc, i krzywoprzysięgając, i kładząc Baa-

lowi, a chodząc za bogami obcymi, których nie znacie,

10. Przecież * chodzić, a stawać będziecie przed obliczem mojem w tym domu, który nazwany jest od imienia mego, i mówić: Wybawieniśmy, abyśmy czynili te wszystkie obrzydliwości?

* Izaj. 1, 12.

11. Aż jaskinią łotrowską * jest dom ten przed oczyma waszemi, który nazwany jest od imienia mego? Oto widzęc Ja to. mówi Pan.

* Mat. 21, 13. Mark. 11, 17. Łuk. 19, 46.

12. Ale idźcie przynajmniej na miejsce moje, które było w Sylo, gdzie był sprawił przybytek imieniowi memu z początku, a obaczcie, com mu uczynił dla złości ludu mego Izraelskiego.

IV. 13. Przetoż teraz, ponieważ czynicie te wszystkie sprawy, mówi Pan, a gdy mówię * do was rano wstawając a to ustawicznie, a nie słuchacie, gdy wołam na was, a nie ozywacie się:

* Jer. 11, 7, 8. r. 25, 3. r. 35, 14. † Przyp. 1, 24. Izaj. 65, 12. r. 66, 4.

14. Przetoż uczynię domowi temu, który nazwany jest od imienia mego, w którym wy ufacie, i miejscu temu, którem wam dał i ojcom waszym, jakom uczynił * Sylo;

* 1 Sam. 4, 12. Ps. 78, 60.

15. I odrzucę was od oblicza mego, jakom odrzucił braci waszych, wszystko nasienie Efraimowe.

16. Ty tedy nie módl się * za tym ludem, ani podnoś za nim głosu i modlitwy, i nie przyczyniaj się do mnie; bo cię nie wysłucham.

* 2 Moj. 32, 10. Jer. 11, 14. r. 14, 11.

17. Aż sam nie widział, co oni broją w miastach Judyckich i po ulicach Jerozalemskich?

18. Synowie zbierają drwa, a ojcowie rozniecają ogień, a żony ich rozczyniają ciasto, aby czyniły * placki królowej niebieskiej, i sprawowały mokre ofiary bogom cudzym, aby mię do gniewu pobudzali.

* Jer. 44, 19.

19. Izali to przeciwko mnie jest, że mię do gniewu wzruszają? mówi Pan; izali to nie raczej przeciwko nim, ku pohańbieniu twarzy ich?

20. Przetoż tak mówi panujący Pan: Oto gniew mój i popędliwość moja będzie wylana na to miejsce, na ludzi i na bydła, i na drzewa polne, i na owoce ziemi, i zapali się, a nie ugaśnie.

21. Tak mówi Pan zastępów, Bóg

Izraelski: Całopalenie wasze przydajcie do * ofiar waszych, a jedzcie mięso.

* Izaj. 1, 11. Jer. 6, 20. Amos. 5, 21.

22. Bom nie mówił z ojcami waszymi, anim im przykazał onego dnia, któremu ich wywiódł z ziemi Egipskiej. o całopaleniu i o ofiarach;

23. Ale tom im przykazał, mówiąc: Słuchajcie * głosu mego. i będę Bogiem † waszym, a wy będziecie ludem moim; a chodźcie każdą drogą, którą wam przykazał, aby wam dobrze było.

* 5 Moj. 6, 3. + 2 Moj. 19, 5. 3 Moj. 26, 12. Jer. 24, 7. r. 31, 33. r. 32, 38. Ezech. 37, 27.

24. Lecz nie posłuchali, ani nakłonili ucha swego, aby chodzili za radami i za uporem serca swego złego; i obrócili się grzbietem, a nie twarzą.

25. Ode dnia, którego wyszli ojcowie wasi z ziemi Egipskiej, aż do dnia tego, posyłałem do was wszystkich * sług moich proroków, co dzień rano wstawając i posyłając;

* 2 Kron. 36, 15.

26. A wszakże nie słuchali * mię, i nie nakłonili ucha swego, ale zatwardziwszy kark swój, gorzej czynili † niżeli ojcowie ich.

* Jer. 44, 5. + Jer. 16, 12.

27. Gdy im będziesz mówił te wszystkie słowa, i ciebie nie usłuchają; a gdy na nich wołać będziesz, nie ozwać się.

28. Przetoż mów do nich: Ten jest naród, który nie słucha głosu Pana, Boga swego, ani przyjmuje nauki; zgineła prawda, i odjęta jest od ust ich.

29. Ogól włosy swe i odrzuć, a narzekaj głośno na miejscach wysokich; bo odrzucił Pan i opuścił rodzaj, na który się bardzo gniewa.

30. Zaiste synowie Judzey czynili złość przed oczyma mojemu. mówi Pan: nastawiali obrzydliwości swych w tym domu, który nazwany jest od * imienia mego, aby go splugawili.

* 2 Król. 21, 4. 2 Kron. 23, 4, 7.

31. Nadto pobudowali wyżyny Tofet, które * jest w dolinie syna Hennomowego, aby palili synów swych i córki swe ogniem, czegom nie rozkazał, ani wstąpiło na serce moje.

* 2 Król. 23, 10. Jer. 19, 5.

32. Dlatego oto dni idą, * mówi Pan, gdy to więcej nie będzie zwano Tofet, ani dolina syna Hennomowego, ale dolina morderstwa; i będą pogrzebywać w Tofet, bo indziej miejsca nie będzie.

* Jer. 19, 6.

33. I będą trupy ludu tego pokarmem

ptastwu * niebieskiemu, i zwierzowi ziemskiemu, a nie będzie, ktoby odegnał.

* Jer. 16, 4. r. 19, 7. r. 24, 20.

34. I uczynię, że ustanie * w miastach Judzkich, i w ulicach Jeruzalemskich głos radości, i głos wesela, głos oblubieńca, i głos oblubienicy; bo ziemia będzie spustoszona.

* Jer. 16, 9. r. 25, 10. Ezech. 26, 13. Ozeasz. 2, 11.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Grozi bałwochwalcom 1—3. II. Prowadzi ludzi do pokuty 4. 5. III. Grzechy ich 6—11. IV. I pomstę Bożą opowiada 12—15. V. Próróctwo o przyciągnięciu Chaldejczyków 16. 17. VI. Narzeka nad zginieniem ludu 18—22.

Czasu onego, mówi Pan, wybiorą kości królów Judzkich, i kości książąt ich, i kości kapłanów, i kości proroków, i kości obywateli Jeruzalemskich z grobów ich;

2. I rozrzuca je przed słońce, i przed miesiąc, i przed wszystko * wojsko niebieskie, które miłują, i którym służą, i za którymi chodzą, i których szukają, i którym się kłaniają; nie pozbierają ich, ani pogrzebą, ale będą † miasto gnoju na wierzchu ziemi.

* 2 Król. 17, 16. + Jer. 16, 4, 6. r. 25, 33.

3. I obiorą raczej śmierć niżeli żywot wszystkie ostatki, które zostaną z tego rodzaju złośliwego po wszystkich miejscach, gdziekolwiek zostali, tam, kędy ich zapędzę, mówi Pan zastępów.

II. 4. Przetoż rzeczesz do nich: Tak mówi Pan: Także upadli, aby nie mogli powstać? Także się odwrócił, aby się zaś nie mógł nawrócić?

5. Przeczże się odwrócił ten lud Jeruzalemski odwróceniem wiecznym? chwytają się kłamstwa, a nie chcą się nawracać.

III. 6. Pilnowałem i słuchałem: nie nie mówią, co jest prawego; niemasz ktoby żałował złości swój, mówiąc: Cóżem uczynił? Każdy się obrócił za biegiem swoim, jako koń, który pędem bieży ku potkaniu.

7. I bocian na powietrzu zna ustawione czasy swoje, i synogarlica, i zóraw, i jaskółka przestrzegają czasu przylecenia swego; ale lud mój nie zna sądu Pańskiego.

8. Jakoż mówicie: Myśmy mądrzy, a zakon Pański jest przy nas? zaprawdę, oto daremnie pióro pisarz czyni; daremnie są w zakonie biegłymi.

9. Kogoż zawstydzili ci * mędrcy? Którzyż są przestraszeni i pojmani? Oto

słowo Pańskie odrzucają; cóż to tedy za mądrość ich? * Jer. 6, 15.

10. Dlatego dam żony * ich innym, pola ich tym, którzy ich opanują; bo od najmniejszego aż do największego, wszyscy zgoda udali się za łakomstwem; od proroka † aż do kapłana wszyscy przewodzą kłamstwo. * Izaj. 13, 16. † Izaj. 56, 11. Jer. 6, 13.

11. Bo leczą skruszenie córki ludu mego tylko po wierzchu, mówiąc: Pokój, pokój! choć nie masz pokoju.

IV. 12. Izali się zawstydzili, przeto, że obrzydliwość czynili? Zaiste, ani się zapalać ani wstydzić umieli; przetoż upadną między padającymi, czasu nawiedzenia swego upadną, mówi Pan.

13. Do szczętu ich wykorzenie, mówi Pan; nie będzie żadnego grona na winnej * macicy, ani żadnych fig na drzewie † figowém; nawet i liść opadnie, a com im dał, odjęte będzie.

* Izaj. 5, 2. Mat. 21, 19. † Łuk. 13, 6.

14. Przecz my tu siedzimy? * Zejdźcie się, a wnijdźmy do miast obronnych, a tam odpocznijemy; ale Pan, Bóg nasz, każe nam odpocząć, gdy nas napoi wodą żółci, iżeśmy zgrzeszyli przeciwko Panu. * Jer. 9, 15. r. 23, 15.

15. Czekaj pokoju, alieć nie * dobrze; czasu uzdrowienia, alieć oto strach. * Jer. 14, 19.

V. 16. Od Dan słyszeć * chrapanie koni jego, od głosu wykrzykania moczary jego wszystka ziemia zadrżała, którzy ciągną, aby pożarli ziemię, i wszystko, co jest na niej, miasto i tych, którzy mieszkają w niém. * Jer. 4, 15.

17. Bo oto Ja posłę na was węże najjadowitsze, przeciwko którym nie masz * zaklania; i pokasają was, mówi Pan. * Ps. 58, 5, 6.

VI. 18. Serce moje we mnie, któreby mię miało posilać w smutku, młde jest.

19. Oto głos krzyku córki ludu mego z ziemi bardzo dalekiej mówiącej: Izali Pana nie masz na Syonie? Izali króla jego nie masz na nim? Przeczże mię wzruszyli do gniewu bałwanami swemi, próżnościami cudzoziemców? mówi Pan.

20. Pomięło żniwo, skończyło się lato, a myśmy nie wybawieni.

21. Dla skruszenia córki ludu mego skruszonym jest, żalobę ponoszę, zdumienie zdjęło mię.

22. Izali nie masz balsamu * w Gaaad? Izali tam nie masz lekarza? Cze-

muż tedy nie jest uleczona córka ludu mego? * Jer. 46, 1.

ROZDZIAŁ IX.

I. Narzekanie nad zginieniem ludu Judzkiego 1. II. Grzechy ich 2—6. III. Pomsta za nie 7—16. IV. Płacz 17—22. V. Chłuba w Bogu 23. 24. VI. Przegródka nie-zbożnicy 25. 26.

Kto mi to da, aby głowa moja wodą była, a * oczy moje źródłem łez, abym we dnie i w nocy płakał pomordowanych córki ludu mego! * Izaj. 22, 4. Jer. 4, 19.

II. 2. Któż mi da na puszczy gospodę podróźnych, abym opuścił lud mój, i odszedł od nich? bo wszyscy są cudzołownicy, zgraja przestępników;

3. I naciągają języka swego do kłamstwa jako łuku swego, zmocnili się na ziemi, ale nie ku prawdzie; bo ze złego w złe postępują, a mnie nie znają, mówi Pan.

4. Każdy niech się strzeże * bliźniego swego, a nie każdemu bratu dowierza; bo każdy brat jest na tém jakoby podszedł, a każdy bliźni zdradliwie postępuje. * Mich. 7, 5, 6.

5. Każdy téż bliźniego swego oszukuje, a prawdy nie mówi; naucza języka swego mówić kłamstwo, źle czyniąc ustawiają.

6. Mieszkanie twoje, o proroku! jest w pośrodku ludu zdradliwego; dla zdrad nie chcą mię poznać, mówi Pan.

III. 7. A przetoż tak mówi Pan za-
stępów: Oto Ja pławiąc ich próbowałem ich; jakoż się tedy już mam obchodzić z córką ludu mego?

8. Strzałą śmiertelną jest język ich, zdradę * mówi; usty swemi o pokoju z przyjacielem † swym mówi, ale w sercu swém zakłada nań siła swoje. * Ps. 64, 4. Ps. 120, 4. † Ps. 12, 3. Ps. 28, 3.

9. Izali dlatego nienawidzę * ich? mówi Pan; izali nad narodem takowym nie pomści się dusza moja? * Jer. 5, 9, 29.

10. Dla tych gór udam się na płacz i na narzekanie, i dla pastwisk, które są na puszczy, na kwilenie; bo spalone będą, tak, że nie będzie, ktoby je przechodził, ani tam głosu bydłęcia słyhać będzie; ptastwo niebieskie i bydłęta rozbieżą się i odejdą.

11. I obrócę Jeruzalem w gromady rumu, * w mieszkanie smoków; a miasta Judzkie obrócę w pustynię, tak, iż nie będzie obywatela. * Jer. 10, 22. r. 26, 18. Mich. 3, 12.

12. Któż jest tak mądry, coby to wy-

rozumiał? a do kogo mówiły usta Pańskie, coby to oznajmił, dlaczego zginąć ma ta ziemia, i wypalona być ma jako pustynia, tak aby nie było, ktoby ją przeszedł?

13. Bo Pan mówi: Iz opuścili zakon mój, * którym im przedłożył, a nie słuchali głosu mego, ani chodzili za nim;

* 5 Moj. 29, 25. 1 Król. 9, 9. Jer. 22, 8, 9.

14. Ale chodzili za uporem serca swego i za Baalem, czego ich nauczyli ojcowie ich.

15. Dlatego tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto Ja nakarmię ich, to jest lud ten, * pofunem, a napoję ich wodą zółci.

* Jer. 23, 15.

16. Albowiem rozproszę ich między narody, * których nie znali oni i ojcowie ich, i posłę za nimi $\dagger$ miecz, aż ich do końca wygładzę.

* 3 Moj. 26, 23. 5 Moj. 28, 64. $\dagger$ Jer. 24, 10.

IV. 17. Tak mówi Pan zastępów: Uważcie to, a przyzwóćcie narzekających niewiast, niech przyjdą, a do tych, które są w tém wywiczzone, poślijcie, aby przyszły:

18. Niech się pospieszą, a niech uczynią nad nami narzekanie. aby oczy nasze łzy wylewały, a powieki nasze opływały wodą.

19. Głos zaiste narzekania słyszeć z Syonu: O jakośmy spustoszeni! bardzośmy zelżeni; bośmy stracili ziemię, bo rozrzucone są przybytki nasze.

20. Owszem, słuchajcie niewiasty! słowa Pańskiego, a nich przyjmie ucho wasze wyrok ust jego, abyście uczyły córek swoich lamentu, a każda z was towarzyszkę swoją narzekania;

21. Bo wlażła śmierć oknami naszymi, weszła na pałace nasze, aby wytraciła dzieci z rynku, a młodzieńce z ulic.

22. (Mów i to: Tak mówi Pan:) I padły trupy ludzkie jako gnój po polu, a jako snopy za żencami, a nie masz, ktoby pochował.

V. 23. Tak mówi Pan: Niech się nie chlubi * mądry z mądrości swojej, i niech się nie chlubi mocarz z mocy swojej, i niech się nie chlubi bogaty z bogactw swoich;

* 1 Kor. 1, 31. 2 Kor. 10, 17.

24. Ale w tém niechaj się chlubi, kto się chlubi, że rozumie a zna mię, żem Ja jest Pan, który czynię miłosierdzie, sąd i sprawiedliwość na ziemi; bo mi się to podoba, mówi Pan.

VI. 25. Oto dni idą, mówi Pan, w których nawiedzę każdego obrzezańca i nieobrzezańca:

26. Egipczanów, i Jude, i Edomeczyków, i Amonitezyków, i Moabezyków, i wszystkich, którzy w ostatnim kacie mieszkają na puszczy; bo te wszystkie narody nieobrzezane są, a wszystek dom Izraelski jest * nieobrzezany sercem.

* Rzym. 2, 28.

ROZDZIAŁ X.

I. Oá obrzydłych bałwanów pogańskich do Boga żywego myśl ludu obraca 1—16. II. Pomstę nad bałwochwalcami ogłasza 17—22. III. Prosi Boga o łaskawe karanie 23—25.

Słuchajcie słowa tego, które Pan mówi do was, o domie Izraelski!

2. Tak mówi Pan: Drogi pogańskieć nie uczcie * się, a znamion niebieskich nie bójcie się; bo się ich poganie boją.

* 5 Moj. 18, 9.

3. Ustawy zaiste tych narodów są wierutna marność; bo uciawszy drzewo siekiera w lesie, dzieło rąk rzemieślnika,

4. Srebrem i złotem * ozdabia je, gwoździami i młotami utwierdza je, aby się nie ruchało.

* Izaj. 40, 19.

5. Stoją prosto jako palma, a nie mówią; * noszone być muszą, bo chodzieć nie mogą. Nie bójcie się ich; bo źle czynić $\dagger$ nie mogą, i dobrze czynić nie mogą.

* Ps. 115, 5. Izaj. 46, 7. $\dagger$ Izaj. 41, 23.

6. Żaden z tych nie jest tobie podobny, $\dagger$ Panie! wielkiś ty, i wielkie jest imię twoje w mocy.

* Ps. 86, 8.

7. Któżby się ciebie nie bał? Królu narodów! Tobie to zaiste należy, ponieważ między wszystkimi mędracami narodów, i we wszystkich królestwach ich nigdy nie był podobny tobie.

8. A wszakże społem zgłupieli i poszaleli; z drewna brać naukę, jest wierutna * marność.

* Izaj. 41, 29. Abak. 2, 18. Zach. 10, 2.

9. Srebro ciągnięte z zamorza przywożone bywa, a złoto z Ufas, dzieło rzemieślnicze, i ręki złotnika; hijacynt i szarłat odzienie ich, wszystko to jest dzieło umięjętnych.

10. Ale Pan jest Bóg prawy, jest Bóg żywy, i król wieczny; przed jego zapalczywością ziemia drży, a narody nie mogą znieść rozniewiania jego.

11. Tak im tedy powiecie: Bogowie ci, którzy nieba i ziemi nie stworzyli, niech zginą z ziemi, a niech ich nie będzie pod niebem.

12. Ale on uczynił ziemię * mocą

swą; on utwierdził okrag świata mądrością swoją, i roztropnością swoją rozciągnął niebiosa.

* 1 Moj. 1, 6. Jer. 51, 15.

13. Gdy on wydaje głos, szum wód bywa na niebie, i to sposabia, aby występowały pary * z krajów ziemi; błyskawice z deszczem przywodzi, a wywodzi wiatry z skarbów swoich.

* Ps. 135, 7. Jer. 51, 16.

14. Tak zgłupiał każdy człowiek, że tego nie zna, iż pohańbiony bywa każdy rzemieślnik * dla bałwana; bo fałszem jest to, co ulał, i niemasz ducha w nich.

* Jer. 51, 17.

15. Marnością są, a dziełem błędów; czasu nawiedzenia swego pogina.

16. Nie jest tym podobien * dział Jakóbowy, bo on jest stwórciel wszystkiego; Izrael także jest prętem dziedzictwa jego, Pan zastępów jest imię jego.

* Jer. 51, 19.

II. 17. Zbierz z ziemi towary twoje, ty, która mieszkasz na miejscu obronném.

18. Bo tak mówi Pan: Oto Ja jako z procy ugodzę obywateli ziemi jednym razem, i udreczę, aby tego doznali i rzekli:

19. Biada mnie nad zniszczeniem mojem: bolesna jest rana moja, chociażem był rzekł: Zaiste tę niemoc będę mógł znieść.

20. Namiot mój zburzony jest, i wszystkie powrozy moje porwane są; synowie moi poszli odemnie, i niemasz ich; niemasz, ktoby więcej rozbijał namiot mój, a rozciągał opony moje.

21. Bo pasterze zgłupieli, a Pana się nie dokładali; dlatego nie powodzi się im szczęśliwie, a wszystka trzoda pastwiska ich rozproszona jest.

22. Oto wieść pewna przychodzi, a wzruszenie * wielkie z ziemi północnej, aby obrócone były miasta Judzkie w pustynie, i w † mieszkanie smoków.

* Jer. 1, 14, 15. r. 5, 15. † Jer. 9, 11.

III. 23. Wiem, Panie! że nie jest w mocy * człowieka droga jego, ani jest w mocy męża tego, który chodzi, aby sprawował postęпки swe.

* Ps. 37, 23. Przyp. 16, 1. r. 20, 24.

24. Karz mię, Panie! ale * łaskawie, nie w gniewie swym, byś mię snać wniwecz nie obrócił.

* Ps. 6, 1, 2. Ps. 38, 1, 2.

25. Wylęj popędliwość * twoją na te narody, które cię nie znają i na rodzaje, które imienia twego nie wzywają; bo jedzą Jakóba, i pożerają go, aby go

wszystkiego strawili, i mieszkanie jego w pustki obrócili.

* Ps. 79, 6.

ROZDZIAŁ XI.

I. Bóg porucza prorokowi, aby lud prowadził do pełnienia przymierza Bożego 1—8. II. Wytyka ludowi przestępstwa jego 9. 10. III. Pomstą grozi 11—17. IV. Proroków złych usiłowanie odkrywa 18—20. V. kaźni nad nimi opowiada 21—23.

Słowo, które się stało do Jeremijasza od Pana mówiąc:

2. Słuchajcie słów przymierza tego, którebyście mówili do mężów Judzkich i do obywateli Jeruzalemskich;

3. A rzeczesz do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Przeklęty ten człowiek, * któryby nie usłuchał słów przymierza tego,

* 5 Moj. 27, 26. Galat. 3, 10.

4. Którem przykazał ojcóm waszym, dnia, którem ich wywiódł z ziemi Egipskiej, z pieca * żelaznego, mówiąc: Słuchajcie głosu mojego, a czynicie to wszystko, co wam rozkazuje, i będziecie ludem moim, a Ja będę † Bogiem waszym;

* 5 Moj. 4, 20. † Jerem. 7, 23.

5. Abym spełnił przysięgę, * którąm przysiągł ojcóm waszym, że im dam ziemię † opływającą mlekiem i miodem: jako się to dziś okazuje. Któremu odpowiedziałwszy rzekłem: Amen, Panie!

* 5 Moj. 7, 12. † 2 Moj. 13, 5. 3 Moj. 20, 24.

6. I rzekł Pan do mnie: Obwołyjaj wszystkie te słowa w miastach Judzkich i po ulicach Jeruzalemskich, mówiąc: Słuchajcie słów przymierza tego, a czynicie je.

7. Bo oświadczając oświadczalem się przed ojcami waszymi ode dnia, którem ich wywiódł z ziemi Egipskiej, aż do dnia tego; rano * wstawając i oświadczając się, mawiałem: Słuchajcie głosu mego.

* Jer. 7, 13.

8. Ale nie * usłuchali, ani nakłonili ucha swego; owszem każdy szedł za uporem † serca swego złego. Przetożem przywiódł na nich wszystkie słowa przymierza tego, którem rozkazał, aby czynili; ale oni nie czynili.

* Jer. 7, 24. r. 44, 5. † Jer. 16, 12.

II. 9. I rzekł Pan do mnie: Znalazło się sprzysiężenie między mężami Judzkimi, i między obywatelami Jeruzalemskimi;

10. Obrócili się do nieprawości ojców swoich pierwszych, którzy nie chcieli słuchać słów moich; także i ci chodzą za bogami cudzymi, służąc im; zgwałcili

dom Izraelski i dom Judzki przymierze moje, którem był postanowił z ojcami ich.

III. 11. Dlatego tak mówi Pan: Oto Ja przywiodę na nich złe, z którego nie będą mogli wyjść; choćby wołali * do mnie, nie wysłucham ich.

* Przyp. 1.28. Izaj. 1.15. Jer. 14.12. Ezech. 8.18. Mich. 3.4.

12. I pójdą miasta Judzkie i obywatela Jeruzalemscy, a będą wołali do bogów, którym kadzą; ale ich żadnym sposobem nie wybawią czasu utrapienia ich.

13. Aczkolwiek ile jest * miast twoich, tyle bogów twoich, o Judo! a ile $\dagger$ ulic Jeruzalemskich, tyleście stawiali ołtarzów obrzydliwości, ołtarzów do kadzenia Baalowi. * Jer. 2.28. $\dagger$ Ozeasz. 8.11. r. 10.1. r. 12.11.

14. Przetoż się ty nie módl * za tym ludem, ani podnoś za nimi głosu i modlitwy; bo Ja ich nie wysłucham naten- czas, gdy do mnie zawołają w utra- pie- niu swoim. * Jer. 7.16. r. 14.11.

15. Cóż miłemu memu do domu me- go? ponieważ bez wstępu pachy złości z wieloma, a ofiary święte odeszły od cie- bie; i że się w złości swojej radujesz.

16. Oliwą zieloną, piękną, dla owocu słicznego nazwał był Pan imię twoje; ale z szumem burzy wielkiej zapali ją ogniem z góry, gdy połamie gałęzie jej.

17. Bo Pan zastępów, który cie był wszepcił, wyrzekł złe przeciwko tobie dla złości domu Izraelskiego i domu Judzkiego, które czynili między sobą, aby mię * drażnili, kadząc Baalowi.

* Jer. 32.29.

IV. 18. Pan zaiste oznajmił mi, i dowiedziałem się; tedyś mi ukazał przed- sięwzięcia ich,

19. Gdyś był jako baranek i wół, którego wiodą na rzeź; bom nie wie- dział, aby przeciwko mnie rady zmyślali mówiąc: Popsujmy drzewo z owocem jego, a wykorzeńmy go z ziemi żyją- cych, aby imię jego nie było więcej wspominane.

20. Ale, o Panie zastępów! który spra- wiedliwie sądzisz, a doświadczasz nerek i * serca, niech widzę pomstę twoją nad nimi; bom ci objawił sprawę moją.

* 1 Sam. 16.7. 1 Kron. 28.9. Ps. 7.10. Jer. 17.10. r. 20.12.

V. 21. Dlatego tak mówi Pan o mę- zach z Anatot, którzy szukają duszy twojej, a mówią: Nie prorokuj w imie- niu Pańskim, abyś nie umarł od rąk naszych;

22. A przetoż tak mówi Pan zastę- pów: Oto Ja nawiedzę ich; młodzieńcy

ich pomrą od miecza, synowie ich i córki ich pomrą głodem.

23. I nie nie zostanie z nich; bo przywiodę złe na mężów z Anatot roku nawiedzenia ich.

ROZDZIAŁ XII.

I. Narzekanie nad niebożnością mężów z Anatot 1-4. II. Pokazuje większe złości przy Jeruzalemscykach z ogłoszeniem pomsty nad tymi i nad innymi 5-13. III. Grozi poganom 14. IV. Obietnica pokutującym 15-17.

Sprawiedliwym zostaniesz, Panie! jeżeli się z tobą rozpierać będę; a wszakże o sadach twoich z tobą mówić będę. Czemuż się * droga niebożnych szczę- ści? Czemuż spokojnie żyją wszyscy, którzy bardzo wystąpili przeciwko to- bie? * Ijob. 21.7. Ps. 37.35. Abak. 1.3.

2. Wszczepiłeś ich, i rozkorzenili się; rosła i owoc wydawają ci, którychś ust bliskim, ale dalekim od nerek ich.

3. Ale ty, Panie, * znasz mię, wypa- trujesz mię, a doświadczyłeś serca me- go, że z tobą jest; ale onych ciągniesz jako owce na rzeź i gotujesz ich na dzień zabicia, i mówisz: * Ps. 17.3. Ps. 139.1.

4. Dokądżeby ziemia płakała, a tra- wa na wszystkich polach schnąć mia- ła? Dla złości mieszkających w niej giną wszystkie zwierzęta i ptastwo; bo mówią: Nie widzić Pan skończenia na- szego.

II. 5. Ponieważ cie z pieszymi bie- żącego do ustania przywodzą, jakożbyś miał zdążyć przy koniach? a ponieważ w ziemi pokoju, w którejś ufał, usta- wasz, a cóż sprawisz przy tej nadętości Jordanu?

6. Bo i bracia twoi i dom * ojca twego przeniewierzyli się tobie, i ci także wo- łała za tobą pełnemi usty; ale nie wierz im, choćby mówili z tobą po przyja- cielsku. * Ps. 50.20. Ps. 69.9.

7. Opuściłem dom * swój, odrzuciłem dziedzictwo moje; dałem to, co miłowała dusza moja, w ręce nieprzyjaciół jego.

* Mat. 23.38.

8. Stało mi się dziedzictwo moje jako lew w lesie; wydaje przeciwko mnie głos swój, przetoż go nienawidzę.

9. Izali ptakiem drapieżnym jest mi dziedzictwo moje? Izali ptastwo będzie w około przeciwko niemu? Idźcież, zbierz- cie się wszystkie zwierzęta polne, zejź- cie się do żeru.

10. Wiele pasterzy * popsuje win- nicę moją, podepczą dział mój; dział

mój bardzo miły obróć w pustynię sroga.

* Jer. 6, 3.

11. Obróć go w pustynię; płakać będzie, spustoszony będąc odemnie; ta wszystka ziemia spustoszeje, bo nie masz, ktoby to składał do serca.

12. Na wszystkie miejsca wysokie w pustyniach przyjdą burzyciele, bo miecz Pański pożre wszystko od końca ziemi aż do końca ziemi; nie będzie miało pokoju żadne ciało.

13. Nasieją pszenicy, ale * ciernie żać będą; frasować się będą, ale nie nie sprawią, i wstydzić się będą za urodzaje swoje dla gniewu popędliwości Pańskiej.

* 3 Moj. 26, 16. 5 Moj. 28, 38. Mich. 6, 15. Agg. 1, 6.

III. 14. Tak mówi Pan o wszystkich złych sąsiadach moich, którzy się dotykają dziedzictwa, którem dał w dziedzictwo ludowi memu Izraelskiemu: Oto Ja wykorzenie ich * z ziemi ich, kiedy dom Judzki wypłenię z pośrodku ich.

* 5 Moj. 30, 3. Jer. 32, 37.

IV. 15. Wszakże gdy ich wypłenię, nawrócę się i zmiłuję się nad nimi, a przywiodę zasię każdego z nich do dziedzictwa jego, i każdego z nich do ziemi jego.

16. I stanie się, jeżeli się uczą nauczają dróg ludu mojego, a przysięgać będą w imieniu mojem, mówiąc: Jako żyje Pan, jako oni nauczali lud mój przysięgać przez Baala, tedy pobudowani będą w pośrodku ludu mego.

17. Ale jeźliby nie usłuchali, tedy wykorzenie ten naród, wypłenię i wytracę go, mówi Pan.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Odstąpienie Judy od Boga, a szukanie pomocy u Asyryjczyków 1—11. II. Napomnienie ich do pokuty 12—16. III. Przegródka niepokutującym 17—27.

Tak rzekł Pan do mnie: Idź, a kup sobie pas lniany, a opasz nim biodra swoje; ale do wody nie kładź go.

2. Kupiłem tedy pas według rozkazania Pańskiego, i opasałem biodra moje.

3. Potém stało się słowo Pańskie do mnie powtórę, mówiąc:

4. Weźmij ten pas, któryś kupił, który jest na biodrach twoich, a wstawszy idź do Eufratesa, a skryj go tam w dziurę skalną.

5. I szedłem a skryłem go u Eufratesa, jako mi był Pan rozkazał.

6. A po wyjściu wielu dni rzekł Pan do mnie: Wstań, idź do Eufratesa, a

weźmij stamtąd on pas, którym ci tam rozkazał skryć.

7. Szedłem tedy do Eufratesa, a wykopawszy wziąłem on pas z miejsca onego, gdzie go był skrył, a oto skazony był on pas, tak, iż się niczemu nie godził.

8. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

9. Tak mówi Pan: Tak skażę pychę Judzką i wielką pychę Jeruzalemską,

10. Ludu tego bardzo złego, który się zbrania słuchać słów moich, który chodzi w uporze serca swego, i chodzi za bogami obcymi, służąc im i kłaniając się im; i będzie podobien temu pasowi, który się niczemu nie godzi.

11. Bo jako pas przylega do biodr męża, takiem Ja był przypoił do siebie wszystek dom Izraelski, i wszystek dom Judzki, mówi Pan, aby byli * ludem moim, a to ku sławie i ku chwale, i ku ozdobie; ale nie byli posłuszni. * Jer. 7, 13.

II. 12. Przetoż rzecz im to słowo. Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Wszelkie naczynie winne bywa napełnione winem; a gdy rzeką: Wiemyć to dobrze, że wszelkie naczynie winne bywa napełnione winem,

13. Tedy im rzeczesz: Tak mówi Pan: Oto Ja napełnię wszystkich obywateli téj ziemi, i królów, którzy siedzą miasto Dawida na stolicy jego, i kapłanów i proroków, także i wszystkich obywateli Jeruzalemskich pijaństwem;

14. I rozrażę jednego o drugiego, jako ojców tak i synów, mówi Pan; nie przepuszczę, nie sfolguję, ani się zmiłuję, abym ich skaził nie miał.

15. Słuchajcież, a pojmujcie uszyrna, nie podnoście się; boć Pan mówi.

16. Dajcie Panu, Bogu swemu, chwałę, pierwój niżby ciemności przywiódł, a pierwój niżby się obrażyły nogi wasze o góry ciemne; i czekalibyście światłości, ale Bóg obróciłby je w cień śmierci i przemieniłby je w zaćmienie.

III. 17. A jeźliż tego słuchać nie będziecie, w skrytościach płakać będzie dusza moja dla pychy waszój, a płacząc płakać * będzie, i wyleje oko moje łzy, bo pojmana będzie trzoda Pańska.

* Tren. 1, 2.

18. Mów królowi i królowej: Upokorcie się, usiadźcie na ziemi; * bo

spadła z głowy waszój korona chwały waszój.

*Tren.5,16.

19. Miasta na południe zawarte będą, tak, że nie będzie, takoby je otworzył; przeniesiony będzie wszystkich Juda, przeniesiony będzie do szczeru.

20. Podnieście oczy wasze, a obaczcie tych, którzy idą * z północy. Gdzie jest ta trzoda, której się zwierzo? gdzie jest stado chwały twojej?

*Jer.1,44. r.4,6.

21. Cóż rzeczesz, gdy cię (nieprzyjacieli) nawiedzi? Boś ich ty nauczyła, aby byli nad tobą książętami przednimi; izali cię boleści nie ogarną, * jako niewiaścę rodzącą?

*Jer.22,23. Mich.4,10.

22. Mówiszli * w sercu swoim: Przeczżeby to przypaść miało na mnie? Dla mnóstwa nieprawości † twojej odkryte będą podołki twoje, gwałtem obnażone będą pięty twoje.

*Jer.5,19. r.16,10. †Jer.30,15.

23. Aż może murzyn odmienić skórę swoją, albo lampart pstrocinę swoją? także i wy, aż będziecie mogli dobrze czynić, nauczywszy się złe czynić?

24. Przetoż * rozproszę ich jako źdźbło, które się rozlatuje od wiatru z pustyni.

*Ps.1,4. Jób.21,18.

25. Tenci będzie los twój, i dział odmierzony tobie odemnie, mówi Pan, przeto, żeś mię zapomniała, a ufałaś w kłamstwie.

26. A tak i Ja odkryję podołek twój aż na twarz twoją, aby się okazała sromota twoja.

27. Widziałem cudzołóstwa twoje i poryzanie * twoje, sprośność wszeteczeństwa twego † na pagórkach, i na polu; widziałem, mówię, obrzydliwości twoje. Biada tobie, Jerozalemie! i pókiż się nie oczyścisz? kiedyż to wždy będzie?

*Jer.5,8. †r.3,6.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Prorok suszę opowiada 1—6. II. Modli się Bogu 7—9. III. Bóg opowiada 10—12. IV. Kładzie winę na proroków 13. 14. V. Grozi prorokom i ludowi 15—22.

Słowo Pańskie, które się stało do Jeremiasza o suszy.

2. Ziemia Judzka płakać * będzie, a bramy jój zemdleją, żałobę nosić będą na ziemi, a narzekanie Jerozalemskie wstąpi w górę;

*Tren.1,3,4.

3. I zaciejsi z nich rozszyć będą najpodlejszych swoich po wodę; a przyszedłszy do cystern, i nie znalazłszy wody, nawrócą się z naczyniem swoim

próżnym, zapłonawszy i zawstydzwszy się; przetoż nakryją głowę swoją.

4. Dla ziemi upragnionej, przeto, że deszczu nie będzie na ziemi, * i oracze wstydząc się nakryją głowy swoje.

*Joel.1,11.

5. Owszem i łani, co na polu porodziła, opuści; bo na polu trawy nie będzie.

6. A osły dzikie, stając na wysokich miejscach, chwycić będą wiatr jako smoki; ustaną oczy ich, bo nie będzie trawy.

II. 7. O Panie! ponieważ nieprawości nasze świadczą przeciwko nam, zmiłuj się dla imienia twego; * boć wielkie są odwrócenia nasze, tobieśmy zgrzeszyli.

*Jer.3,25.

8. O nadziejo * Izraelowa, wybawicielu jego czasu utrapienia! czemuż masz być jako przychodzień w tej ziemi, a jako podróżny wstępujący na nocleg?

*Jer.17,13. r.50,7.

9. Czemuż się pokazujesz jako mały strudzony, albo jako mocarz, który nie może wybawić? Wszakże ty jest w środku * nas, Panie! a imię twoje wyzwane jest nad nami; nie opuszczajże nas.

*2Moj.25,8. r.29,45. Ps.132,13.

III. 10. Tak mówi Pan o tym ludu: Iż tak miłują tułanie, a nóg swych nie powściągają, przetoż się Panu niepodobają, i teraz wspomina nieprawości ich, a nawiedza grzechy ich.

11. Potem rzekł Pan do mnie: Nie módl * się za tym ludem.

*2Moj.32,10. Jer.7,16. r.11,14.

12. Gdy pościć będą, * Ja nie wysłucham wołania ich; a gdy ofiarować będą całopalenie, i ofiarę śniedną, Ja tego nie przyjmę; ale mieczem, i głodem, i morem wytracę ich.

*Przyp.1,28. Izaj.1,15. Jer.11,11. Ezech.8,18. Mich.4,4.

IV. 13. I rzekłem: Ach, panujący Panie! oto im ci prorocy mówią: Nie oglądacie miecza, a głód nie przyjdzie na was, ale pokój pewny dam wam na tym miejscu.

14. I rzekł Pan do mnie: Fałsz prorokują ci prorocy w imieniu mojem; nie posłałem * ich, anim im rozkazał, owszem, anim mówił do nich; widzenie † kłamliwe, i wieszczbę, i marność, i kłamstwo serca swego oni wam prorokują.

*Jer.23,21. r.27,15. r.29,8,9. †r.23,25. r.27,15.

V. 15. Przetoż tak mówi Pan o prorokach, którzy prorokują w imieniu mojem, chociażem Ja ich nie posłał, i którzy mówią: Miecza ani głodu nie będzie

w tój ziemi; ci sami prorocy mieczem i głodem zgina.

16. A lud ten, któremu * oni prorokują, rozrzucony będzie po ulicach Jeruzalemskich od głodu i od miecza, a nie będzie, ktoby ich pogrzebał, onych samych, żony ich, i synów ich, i córki ich; tak wyleją na nich złość ich. * Jer. 16, 4.

17. Przetoż rzeczesz do nich to słowo: Oczy moje * wylewają łzy w nocy i we dnie bez przestanku; bo skruszeniem wielkiem skruszona będzie panna, córka ludu mojego, i raną bardzo bolesną.

* Jer. 9, 1. Tren. 1, 16. r. 2, 18.

18. Wyjdęli na pole, oto tam pomordowani mieczem; wejdęli do miasta, oto i tam zmorzeni głodem; bo jako prorok tak i kapłan obchodząc kupeczą ziemią, a ludzie tego nie baczą.

19. Izali do końca odrzucasz * Jude? Izali Syon obrzydziła sobie dusza twoja? Przecz nas bijesz, tak abyśmy już nie byli uzdrowieni? Oczekujemyli † na pokój, alie oto następuje nic dobrego; a jeżeli na czas uleczenia, a oto zatrwózenie.

* Ps. 74, 1. † Jer. 8, 15.

20. Uznajemy, Panie! niezbożność swoje, i nieprawość ojców naszych, iżemy zgrzeszyli * przeciw tobie.

* Ezdr. 9, 15. Ps. 106, 6. Jer. 3, 25. Dan. 9, 8.

21. Nie odrzucajże nas dla imienia twego, nie podawajże w lekkość stolicy chwały twojej; wspomnijże, a nie targaj przeciwiera twego z nami.

22. Izali są między marnościami pogańskimi, coby spuszczała deszcz? albo niebios * mogli same przez się dawać deszcze? Izaliś nie ty sam Pan, Bóg nasz? Przetoż oczekujemy na cię; bo to wszystko ty czynisz.

* Jer. 5, 24. Zach. 10, 1. Mat. 5, 45.

ROZDZIAŁ XV.

I. Gniew Boży przeciwko Judzie prorok opowiada, i ogłasza pomstę 1—9. II. Zatem narzeka, a Bóg go cieszy 10—14, III. Modli się 15—18. IV. Na co mu Bóg odpowiada 19—21.

Tedy rzekł Pan do mnie: Choćby stanął * Mojżesz † i Samuel ** przed obliczem mojem, nie miałbym serca do ludu tego; puść ich od oblicza mego, a niech precz idą.

* Ezech. 14, 14. † 2 Moj. 32, 11. ** 1 Sam. 7, 9.

2. A jeżeliby rzekli: Dokądże pójdziesz? Tedy im rzeczesz: Tak mówi Pan: Kto oddany na śmierć, na śmierć pójdzie; a kto pod miecz, pod miecz; a kto na głód, na głód; a kto w niewolę, w niewolę.

3. Bo ich tą czworaką rzeczą * nawiedzę,

mówi Pan: Mieczem na zamordowanie, i psami na rozszarpanie, i ptastwem niebieskiem, i zwierzętami ziemskimi na pożarcie i na wygubienie. * 3 Moj. 26, 16.

4. I podam ich na potłukanie się po wszystkich * królestwach ziemi dla Manasesa, † syna Ezechijasa, króla Judzkiego, za to, co uczynił w Jeruzalemie.

* 5 Moj. 28, 25. † 2 Król. 21, 2. 2 Kron. 33, 9.

5. Bo któżby się zmiłował nad tobą? Jeruzalemie! albo ktoby się uzałił nad tobą? albo ktoby przyszedł, aby się pytał, jakoć się powodzi?

6. Tyś * mię opuściło, mówi Pan, poszłoś nazad. Przetoż wyciągnę rękę moję na cię, abym cię wytracił; ustałem od żalu.

* Izaj. 1, 24.

7. Przetoż ich rozwięję wiejaczką po bramach tój ziemi, osierocę i wygubię ich; bo się od dróg swoich nie nawracali.

8. Więcej się namnoży wdów jego, niż piasku morskiego; przywidę na nich, na matki, na młodzieńców burzyciela i w południe; sprawię, że przypadną nagle na to miasto; i będą przestraszeni.

9. Zemdleje * i ta, która rodziła po siedmiorgu, wypuści duszę swoją, zajdzie jęj słońce jeszcze za dnia, zapłonie i wstydić się będzie; a ostatek ich dam pod miecz przed obliczem nieprzyjaciół ich, mówi Pan.

* Amos. 8, 9.

II. 10. Biada mnie, matko moja! żeś mię urodziła męża swaru, i męża sporu po wszystkij ziemi; nie dawałem im na lichwę, ani mnie oni na lichwę dawali, a wždy mi każdy złorzeczy.

11. I rzekł Pan: Izali tobie, który zostaniesz, nie będzie dobrze? Izali się nie zastawię o cię nieprzyjacielowi czasu utrapienia i czasu ucisku?

12. Izali żelazo proste pokruszy żelazo północne i stal?

13. Majętność twoję, o Judo! i skarby twoje dam * w rozszarpanie darmo po wszystkich granicach twoich, a to dla wszystkich grzechów twoich;

* Jer. 17, 3.

14. A sprawię * to, że pójdziesz z nieprzyjaciółmi twymi do ziemi, któreś nie znał; albowiem ogień † rozniecony w zapalczywości mojej na was pałać będzie.

* 5 Moj. 28, 36. † r. 32, 22.

III. 15. Ty mię znasz, Panie! wspomnijże na mię, a nawiedz mię, i pomścij się za mię nad tymi, co docierają na mię; odwołując zapalczywości twojej prze-

ciwko nim, nie porywaj mię; wiedz, że podejmuję dla ciebie pohańbienie.

16. Gdy się znalazły mowy twoje, zjadłem * ich, a było † mi słowo twoje weselem i radością serca mego, ponieważ się nazywam od imienia twego, Panie, Boże zastępów!

* Ezech.2,8. r.3,3.

Objaw.10,9. † Ps.19,10.11. Ps.119,103.

17. Nie siadam w radzie naśmiewców, ani się z nimi raduję; ale dla surowości ręki twojej samotny siadam; bo zapalczywością napełniłeś mię.

18. Przeczże ma być * żal mój wieczny? a rana moja śmiertelna, która się uleczyć nie da? Przeczże mi tak masz być jako omylny, jako wody niepewne?

* Jer.30,15.

IV. 19. Przetoż tak mówi Pan: Jeżeli się nawrócisz, tedy cię nawrócę, abyś stał przed obliczem mojem; a jeżeli odłączysz rzecz kosztowną od nikiemnej, będziesz jako usta moje; oni niech się obróć do ciebie, ale się ty nie obracaj do nich.

20. Bom cię postawił przeciw ludowi temu jako mur * miedziany i obronny; i będą walczyć przeciwko tobie, ale cię nie przemogą; bom Ja z tobą, abym cię wyhawiał i wyrwał, mówi Pan.

* Jer.1,18.19.

21. Wyrwę cię zaiste z rąk ludzi złych, i odkupię cię z rąk okrutników.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Ogłoszenie pomsty nad Judą 1—9. II. I grzechów ludu 10—13. III. Wybawienia ludu z Babilonu 14. 15. IV. Przyciągnięcie Egipcyków i Chaldejczyków 16—18. V. Powołania pogan 19—21.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Nie pojmuaj sobie żony, ani mieć synów ani córek na tém miejscu.

3. Albowiem tak mówi Pan o synach i o córkach spłodzonych na tém miejscu, i o matkach ich, które ich zrodziły, i o ojcach ich, którzy ich spłodzili w téj ziemi:

4. Śmierciami ciężkimi * pomrą; nie będą ich płakać, ani ich pochowają, ale miasto gnoju † na wierzchu ziemi będą; a mieczem i głodem wytraceni będą; i będą trupy ich pokarmem ** ptastwu niebieskiemu i zwierzowi ziemskiemu.

* Jer.8,2. r.15,3. † r.9,22. r.25,33. ** r.7,33. r.34,20.

5. Bo tak mówi Pan: Nie wchodź do domu żałoby, ani chodź na płacz, ani ich żałuj; bom odjął pokój mój od ludu tego, miłosierdzie i litość, mówi Pan.

6. Gdy pomrą wielcy i mali w téj

ziemi, nie będą pogrzebieni, ani ich płakać będą; i nie będą się * rzezać, ani sobie łysiny czynić dla nich;

* 3 Moj.19,28. 5 Moj.14,1.

7. Ani im dadzą jeść, aby ich w smutku cieszyli nad umarłym; ani im dadzą pić z kubka pocieszenia po ojcu ich i po matce ich;

8. Także do domu uczty nie wchodź, abyś zasiadał z nimi, i jadł, i pił.

9. Albowiem tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto Ja sprawię, iż ustanie * na tém miejscu przed oczyma waszemi, i za dni waszych głos wesela, i głos radości, głos oblubieńca, i głos oblubienicy.

* Izaj.24,8. Jer.7,34. r.25,10. Ez.26,13.

II. 10. A gdy opowiesz ludowi temu * wszystkie te słowa, a rzekliby do ciebie: Przecz Pan wyrzekł przeciwko nam to wszystko wielkie złe? I cóż jest za nieprawość nasza, i co za grzech nasz, którymśmy zgrieszyli przeciwko Panu, Bogu naszemu?

* Jer.5,19.

11. Tedy rzeczesz do nich: Przeto, iż mię opuścili ojcowie wasi, (mówi Pan,) a chodzili za bogami cudzymi, i służyli im, i kłaniali się im, lecz mnie opuścili, i zakonu mego nie przestrzegali.

12. A wy dalekoście gorzej * czynili, niż ojcowie wasi; albowiem oto każdy chodzi za uporem złego serca swego, nie słuchając mię;

* Jer.7,26.

13. Dlatego wyrzucę was * z téj ziemi do ziemi, którejście nie znali, wy i ojcowie wasi, a tam służyć będziecie bogom cudzym we dnie i w nocy, dokąd wam nie okaże miłosierdzia.

* 5 Moj.4,27. r.28,64.

III. 14. Przetoż oto dni idą, * mówi Pan, że nie rzeką więcej: Jako żyje Pan, który wywiódł synów Izraelskich z ziemi Egipskiej.

* Jer.23,7,8.

15. Ale: Jako żyje Pan, który wywiódł synów Izraelskich z ziemi północnej, i ze wszystkich ziem, do których ich był wygnał, gdy ich zasię przywiodę do ziemi ich, którąm dał ojcom ich.

IV. 16. Oto Ja pošlę do wielu rybitwów, (mówi Pan,) aby ich łowili; pótém pošlę do wielu łowców, aby ich łapali na wszelkiej górze i na wszelkim pagórku, i w dziurach skalnych.

17. Czy moje patrzą na * wszystkie drogi ich; nie są utajone przed obliczem mojem, ani jest zakryta nieprawość ich przed oczyma mojemi.

* Ijob.34,21.22. Przyp.5,21. Jer.23,24. r.32,19.

18. I oddam im pierwej w dwójnasób * za nieprawości ich, i za grzechy ich, przeto, że ziemię moję spługawili trupami obrzydliwości swojej. i sprośnościami swemi napełnili dziedzictwo moje.

* Izaj. 40, 2.

V. 19. Panie, mocy moja i siła moja, i ucieczko moja w dzień utrapienia! do ciebie przyjdą narody od kończyn ziemi, i rzekną: Zaiste się fałszu trzymali ojcowie nasi, i marności, w których żadnego pożytku nie było.

20. Izali sobie człowiek uczynić może bogów? ponieważ sami nie są bogami.

21. Dlatego oto Ja sprawię, aby poznali tym razem; sprawię, mówię, aby poznali rękę moję i moc moję, i dowiedzieli się, że imię moje jest Pan.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Upór ludu Judzkiego 1. 2. II. Pomsta nad nim 3. 4. III. Kto przeklęty między ludźmi 5. 6. IV. Błogosławiony w Bogu ufający 7. 8. V. Grozi obłudnikom 9. 10. VI. I łakomcom 11. 12. VII. Modlitwa Jeremiaszowa 13—18. VIII. Kazanie o sabacie 19—27.

Grzech Judzki napisany jest piórem żelazném, * a ostrym dyjamentem wyrity jest na tablicy serca ich, i na rogach ołtarzów waszych;

* Job. 19, 24.

2. Gdy wspominają synowie ich na ołtarze ich, i na gaje ich pod drzewem zieloném, na pagórkach wysokich.

II. 3. O góro, i pole moje! majętność twoję * i wszystkie skarby twoje podam na rozszarpanie dla grzechu wyżyn twoich, które masz po wszystkich granicach twoich.

* Jer. 15, 13.

4. A ty musisz zaniechać za przewinieniem twojem dziedzictwa twego, którem ci dał. I dam cię w niewolę nieprzyjaciołom twoim, i ziemi, której * nie znasz; boście ogień † rozniecili w popielności mojej, który aż na wieki gorzeć będzie.

* 5 Moj. 28, 36. † 5 Moj. 32, 22.

III. 5. Tak mówi Pan: Przeklęty mąż, który ufa w człowieku, i który pokłada ciało ramieniem swoim, a od Pana odstępuje serce jego.

6. Albowiem stanie się jako wrzos na puszczy, który nie czuje, gdy co dobrego przychodzi, ale bywa na suchych miejscach na puszczy w ziemi słonej, i w której nikt nie mieszka.

IV. 7. Błogosławiony mąż, * który ufa w Panu, a Pan jest nadzieją jego.

* Ps. 2, 12. Ps. 34, 9. Przyp. 16, 26. Izaj. 30, 18.

8. Bo będzie jako drzewo * wszczepione nad wodami, a nad strumieniem

zapuszczające korzenie swoje, które nie czuje, gdy przychodzi gorącość, ale liść jego zostaje zielony, a roku suchego nie frasuje się, i nie przestaje przynosić owocu.

* Ps. 1, 3.

V. 9. Najzdradliwsze jest serce nade wszystko i najprzewrotniejsze; któż je pozna?

10. Ja Pan, który się badam * serca, i doświadczam nerek, tak abym każdemu oddał według drogi jego, i według owocu spraw jego.

* 1 Sam. 16, 7. 1 Kron. 28, 9.

Ps. 7, 10. Jer. 11, 20. r. 20, 12. Objaw. 2, 23.

VI. 11. Jako kuropatwa zgromadza jajka, ale ich nie wyłega: tak, kto zbiera bogactwa, a niesprawiedliwie, w połowie dni swoich opuści je, a na ostatek będzie głupim;

12. Ale miejsce świątynicy naszój, to jest stolica chwały Najwyższego, wiecznie trwa.

VII. 13. O nadziejo * Izraelska, Panie! wszyscy, którzy cię opuszczają, niech będą † zawstydzeni; którzy odstępują odemnie, niech na ziemi zapisani będą; albowiem opuścili źródło wód żywych, Pana.

* Jer. 14, 8. † Izaj. 1, 29.

14. Uzdrów mię, Panie! a będę uzdrowiony: zbaw mię, a będę zbawiony; albowiemś ty chwała moja.

15. Oto oni do mnie mówią: Gdzież jest to słowo * Pańskie? Niechże już przyjdzie;

* Iz. 5, 19.

16. Chociażem Ja tego nie zabiegał, abym był pasterzem twoim, anim dnia boleści pragnął, ty wiesz, cokolwiek wyszło z ust moich, przed obliczem twojem jest.

17. Nie bądźże mi na postrach; tyś nadzieja moja w dzień utrapienia.

18. Niech będą pohańbieni, * którzy mię prześladują, a ja niech nie będę zawstydzony; niech się oni lękają, a ja niech się nie lękam; przywiedź na nich dzień utrapienia, a dwojakim skruszeniem skrusz ich.

* Ps. 35, 4. Ps. 40, 15.

VIII. 19. Tak Pan rzekł do mnie: Idź, a stań w bramie synów ludu tego, którą wchodzą królowie Judzey, i którą wychodzą, i we wszystkich bramach Jeruzalemskich,

20. I rzec do nich: Słuchajcie słowa Pańskiego, królowie Judzey, i wszyscy te Judy, i wszyscy obywatele Jeruzalemscy, którzy chadzacie temi bramami!

21. Tak mówi Pan: Strzeżcie pilnie

dusz * waszych, a nie noście brzemion żadnych w dzień sabatu, ani ich wnoście bramami Jeruzalemskimi; * Nehem.13.19.

22. Ani wynaszajecie brzemion z domów waszych w dzień sabatu, ani żadnej roboty odprawujecie, ale święćcie dzień sabatu, jakom rozkazał * ojcom waszym. * 2 Moj.20.8. r.23.12. r.31.13. Ezech.20.12.

23. Wszakże nie usłuchali, ani nakłanili * ucha swego, owszem, zatwardzili kark swój, nie słuchając ani przyjmując nauki. * Jer.7.24. r.11.8.

24. A jeżeli mię pilnie słuchać będziecie, mówi Pan, tak, żebyście nie wnosili brzemion bramami miasta tego w dzień sabatu, ale święcili dzień sabatu, nie odprawując weń żadnej roboty;

25. Tedy wchodzić będą * bramami miasta tego królowie i książęta siedzący na stolicy Dawidowej, jeżdżąc na wozach i na koniach, oni i książęta ich, mężowie Judzcy i obywatele Jeruzalemscy, i stać będzie to miasto aż na wieki. * Jer.22.4.

26. I zbieżą się z miast Judzkich i z okolicznych miejsc Jeruzalemskich, i z ziemi Benjaminowej, i z równin, i z téj góry, i od południa, przynosząc całopalenie, i ofiarę, i dar, i kadzidło, także i dziękczynienie niosąc do domu Pańskiego.

27. Ale jeżeli mię nie usłuchacie, abyście święcili dzień sabatu, a nie nosili brzemion, wchodząc bramami Jeruzalemskimi w dzień sabatu, tedy rozniecę ogień w bramach jego, który pożre pałace Jeruzalemskie, a nie będzie ugaszony.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Napomina lud do pokuty 1—11. II. Upór ludu Judzkiego wytyka 12—15. III. Pomstę nad nim 16. 17. IV. Spiknięcie ludu przeciwko prorokowi 18. V. Modlitwa jego przeciwko niemu 19—23.

Słowo, które się stało do Jeremiasza od Pana mówiąc:

2. Wstań, a wstąp do domu garncarzowego, a tam sprawię, że usłyszysz słowo moje.

3. I wstąpiłem do domu garncarzowego, a oto on robił robotę na kręgu.

4. A gdy się zepsuło naczynie w ręce garncarzowej, które on czynił z gliny, tedy zaś uczynił z niej naczynie insze, jako się mu najlepij zdało uczynić.

5. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

6. Izalibym tak nie mógł z wami postąpić, * jako ten garncarz, o domie Izraelski? mówi Pan. Oto jako glina w ręce garncarzowej, takeście wy w ręce mojej, o domie Izraelski! * Izaj.45.9. Rzym.9.20.

7. Jeźlibym rzekł nagle przeciwko narodowi, i przeciwko królestwu, że je wykorzenie, * i zepsuję, i wygubię; * Jer.1.10.

8. Wszakże jeźliby się odwrócił on naród * od złości swojej, przeciw któremu mówił: i Jabym żałował tego złego, którem mu umyślił uczynić. * Ezech.18.21.

9. Zasię, jeźlibym rzekł nagle o narodzie i o królestwie, że je pobuduję i wszechpię;

10. Wszakże jeźliby czynił, co złego jest przed oczyma memi, nie słuchając głosu mego: i Jabym żałował tego dobrodziejstwa, którem mu obiecał uczynić.

11. A przetoż rzecz teraz do mężów Judzkich, i do obywateli Jeruzalemskich, mówiąc: Tak mówi Pan: Oto Ja gotuję na was złą rzecz, i myślę coś przeciwko wam. Nawróćcież się * już każdy od złej drogi swojej, a poprawcie każdy drogę waszych, i spraw waszych. * 2 Król.17.13. Jer.7.3.5. r.25.5. r.35.15.

II. 12. Ale oni rzekli: Nie * z tego; bo za myślami naszymi pójdziemy, a każdy upór serca swojego złego czynić będziemy. * Jer.2.25.

13. Przetoż tak mówi Pan: Pytajcie * teraz między poganami, któż słyszał co takowego? Sprosność wielką popełniła panna Izraelska. * Jer.2.10.

14. Izali kto opuści pola moje dla skał i dla śniegu na Libanie? Izali kto opuści wody ciekące dla wody bardzo zimnej?

15. Ale lud mój zapomniawszy na mię, marności kadzą i potykają się na drogach * swych, na ścieżkach starodawnych, chodząc ścieżkami drogi nieutorowanej; * Jer.6.16.

III. 16. Tak, abym podał ziemię ich na * spustoszenie, na świstanie wieczne, aby każdy, kto by szedł przez nią, zdumiał się, i kiwał głową swoją.

* Jer.18.7. r.19.8. r.25.9. r.49.13. r.50.13.

17. Wiatrem wschodnim rozproszę ich przed nieprzyjacielem; tył * a nie twarz ukazę im w dzień zatracenia ich.

* Przyp. 1.26.

IV. 18. I rzekli: Pójdźcie a wymyślimy co przeciwko Jeremiaszowi; bo nie zginie * zakon od kapłana, ani rada od mądrego, ani słowo od proroka; pójdź-

cież, a ubijmy go językiem, a nie dbajmy na żadne słowa jego. *Mal. 2, 7.

V. 19. Pilnuj mię Panie! a słuchaj głosu tych, którzy się spierają ze mną.

20. Izali się ma oddawać złem za dobre, że ukopali dół duszy mojej? Wspomnij, zem stawał przed obliczem twojem, abym z nimi mówił ku ich dobremu, i odwrócił zapalczywość twoją od nich.

21. Dlatego dopuść głód na synów ich, a * spraw, że okrutnie będą pobici od miecza, że będą żony ich osierociałe i owdowiałe, a mężowie ich że będą haniebnie zamordowani, a dzieci ich pobite mieczem na wojnie. *Ps. 109, 10.

12. Niech będzie słyszany krzyk z domów ich, gdy na nich nagle wojsko przywiediesz; bo ukopali dół, aby mię ułapili a sidła ukryli na nogi moje.

23. Aleś ty, Panie! powiadomy wszystkim rady ich przeciwko mnie na śmierć; nie bądź miłościw nieprawościom ich, a grzechu ich przed obliczem twojem nie zagładzaj; ale niech się potkna przed oblicznością twoją, czasu zapalczywości twojej surowo się obchodź z nimi.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Ogłoszenie pomsty dla bałwochwalstwa, a najprędniej nad starszymi i wodzami Izraelskimi 1—13. II. Potem nad wszystkim ludem 14. 15.

Tak mówi Pan: Idź, a kup dzban gliniany od garniarza, a wziawszy niektórych z starszych ludu i z starszych kapłanów,

2. Wnijdź do doliny syna Hennomowego, która jest u wrót bramy wschodniej, a tam opowiadaj słowa, które do ciebie mówić będę,

3. A rzecz: Słuchajcie słowa Pańskiego, królowie Judzey i obywatele Jeruzalemscy! Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto Ja przywiodę złe na to miejsce, o którym ktokolwiek usłyszy, zabrzmi * mu w uszach jego. *1 Sam. 3, 11.

4. Przeto, że mię opuścili, a spługawili to miejsce, kadząc na niem bogom cudzym, których nie znali oni i ojcowie ich, i królowie Judzey, i napełnili to miejsce krwią niewinnych;

5. I pobudowali wyżyny Baalowi, aby palili synów swych ogniem na całopalenie Baalowi, czegom nie rozkazał, anim o to mówił, ani to wstąpiło na serce moje:

6. Dlatego oto dni idą, mówi Pan, w których nie będzie nazywane więcej

to miejsce * Tofet, ani doliną syna Hennomowego, ale doliną mordu. *Jer. 7, 32.

7. Bo wniwecz obróć radę Judzką i Jeruzalemską na tém miejscu, a sprawię, że oni upadną od miecza przed twarzą nieprzyjaciół swoich, i od ręki szukających duszy ich; i dam trupy ich na * pokarm ptastwu niebieskiemu, i zwierzowi ziemskiemu; *Jer. 7, 33, i 16, 4.

8. Podam także to miasto na spustoszenie * i na świstanie; każdy idący mimo † nie zdumieje się, a świstać będzie nad wszystkimi plagami jego.

*Jer. 18, 16. r. 49, 13. †5 Moj. 28, 37. Jer. 50, 13.

9. I sprawię to, że będą jeść * ciała synów swoich, i ciała córek swoich, a każdy z nich ciało bliźniego swego jeść będzie w obłężeniu i w uciśnieniu, którym ich ucisną nieprzyjaciele ich, i ci, którzy szukają duszy ich.

*5 Moj. 28, 53. Tren. 4, 10.

10. Potem stłucz ten dzban przed oczyma mężów, którzy pójdą z tobą,

11. A rzecz do nich: Tak mówi Pan zastępów: Tak stłukę ten lud, i to miasto, jako gdy kto tłucze naczynie garncarskie, które więcej naprawione być nie może: a w Tofet pogrzebywać * będą, iż miejsca inszego nie będzie ku pogrzebowi. *Jer. 7, 32.

12. Tak uczynię temu miejscu, mówi Pan, i obywatelom jego, i postąpię sobie z tém miastem, tak jako z Tofet.

13. Bo będą domy Jeruzalemskie i domy królów Judzkich, jako to miejsce Tofet, nieczyste ze wszystkimi domami temi, na których dachach kadzili wszystkiemu wojsku niebieskiemu, i sprawowali ofiary mokre bogom cudzym.

II. 14. Tedy wróciwszy się Jeremiasz z Tofet, gdzie go był Pan posłał, aby tam prorokował, stanął w sieni domu Pańskiego, i rzekł do wszystkiego ludu:

15. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto Ja przywiodę na to miasto, i na wszystkie miasto jego wszystko to złe, którem wyrzekł przeciw niemu; bo zatwardzili kark swój, aby nie słuchali słów moich.

ROZDZIAŁ XX.

I. Prorok ubity, do więzienia podany 1. 2. II. Opowiada pomstę nad grzechami 3—6. III. Uskarżywszy się biedy swojej, i posiliwszy się, żąda pomsty nieprzyjaciółom swoim 7—12. IV. A napomniawszy do chwały Bożej 13. V. Złorzeczy dniowi urodzenia swego 14—18.

Tedy usłyszawszy Fassur, syn Immerowy, kapłan, który był postanowiony

przedniejszym w domu Pańskim, Jeremiasza prorokującego o tém:

2. Ubił Fassur Jeremiasza proroka, i dał go do więzienia, które było najwyższe w bramie Benjaminowej, a ta była przy domu Pańskim.

II. 3. A nazajutrz, gdy wywiódł Fassur Jeremiasza z więzienia, rzekł do niego Jeremiasz: Nie nazwał cię Pan Fassurem, ale Magor Missabib.

4. Bo tak mówi Pan: Oto Ja puszcze na cię strach, na cię i na wszystkich przyjaciół twoich, którzy upadną od miecza nieprzyjaciół swych, na co oczy twoje patrzeć będą; a wszystkiego Jude podam w ręce króla Babilońskiego, który ich zaprowadzi do Babilonu, i pozabija ich mieczem.

5. Dam też wszystkę * majątność miasta tego, i wszystkę pracę jego, i wszystkie kosztowne rzeczy jego, i wszystkie skarby królów Judzkich dam w ręce nieprzyjaciół ich; i rozhwycę je, i zabiorą je, i zaprowadzą je do Babilonu.

* Jer. 15. 13.

6. Ale ty, Fassurze! i w szyse, którzy mieszkają w domu twym, pójdziecie w pojmanie, i do Babilonu przyjdiesz, i tam umrzesz, i tam pogrzebiony będziesz; ty i wszyscy miłujący cię, którymiś kłamliwi prorokował.

III. 7. Namówiłeś mnie, Panie! a dałem się namówić; mocniejszy był niż ja, i przemogłeś; jestem na pośmiech każdy dzień, każdy się ze mnie naśmiewa.

8. Bo jakom począł mówić, wołałam, dla gwałtu i spustoszenia krzyczę; bo mi słowo Pańskie jest ku pohańbieniu i na pośmiech każdy dzień.

9. I rzekłem: Nie będę go wspominał, ani będę więcej mówił w imieniu jego; ale słowo Boże jest w sercu mojem, jako ogień palający, zamknięty w kościach moich, którym usiłował zastrzymać, alem nie mogł,

10. Chociaż słyszę uraganie od wielu i od Magor Missabiba, mówiących: Powiedźcie co nań, a oznajmiemy to królowi. Wszyscy przyjaciele moi czyhają na upadek mój, mówiąc: Aza śnać zwiedziony będzie, i przemożemy go, a pomścimy się nad nim.

11. Aleć Pan jest ze mną, jako mocarz straszny; przetoż * ci, którzy mnie prześladują, upadną, a nie przemogą; bardzo † będą pohańbieni, że sobie nie-

mądrze poczęli, hańba ich wieczna nie będzie zapamiętana, * Jer. 17. 18. † Jer. 23. 40.

12. Przetoż, o Panie zastępów! który doświadczasz * sprawiedliwego, który wypatrujesz nerki i serce, niech widzę pomstę twoją nad nimi; tobieniem zaiste odkrył sprawę moję.

* Ps. 7. 10. Jer. 11. 20. r. 17. 10. Objaw. 2. 23.

IV. 13. Śpiewajcież Panu, chwalcie Pana, że wybawił duszę ubogiego z ręki złodników.

V. 14. Przeklęty * dzień, w którym się urodził; dzień, którego mię porodziła matka moja, niech nie będzie błogosławiony.

* Ijob. 3. 3.

15. Przeklęty mąż, który oznajmił ojcemu memu, mówiąc: Urodziło się dziecko płci * męskiej, aby go bardzo uwelebił.

* Ijob. 3. 3.

16. Niechże będzie on mąż jako miasta, * które Pan podwrócił, a nie żałował tego; niech słyszy krzyk z poranku, i narzekanie czasu południa.

* 1 Moj. 19. 24.

17. O że mię nie zabił zaraz z żywota! Oby mi była matka moja grobem moim, a żywot jej wiecznie brzemiennym!

18. Przeczczem wyszedł z żywota, abym doznał * pracy i smutku, a żeby dni moje w hańbie strawione były?

* Ijob. 3. 11.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Proroctwo o pomście nad Judą 1—7. II. Rada 8—10. III. I napomnienie obłożonym 11. 12. IV. Znowu przestrożka 13. 14.

Słowo, które się stało do Jeremiasza od Pana, gdy do niego król Sedekiasz posłał Fassura, syna Malchijaszowego, i Sofonijasza, syna Maasejaszowego, kapłana, aby rzekli:

2. Poradź się, proszę, o nas Pana; bo Nabuchodonozor, król Babiloński, walczy przeciwko nam: owa śnać uczyni Pan z nami według wszystkich dziwnych spraw swoich, żeby odciągnął od nas.

3. I rzekł Jeremiasz do nich: Tak powiedźcie Sedekiaszowi:

4. Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Oto Ja odwrócę naczynia wojenne, które są w rękach waszych, i któremi wy walczyście przeciw królowi Babilońskiemu, i Chaldejczykom, którzy was oblegli około muru, i zgromadzę ich w pośrodek miasta tego.

5. A Ja sam walczyć będę przeciwko wam ręką wyciągnią i ramieniem możném, a to w gniewie, i w popędliwości, i w zapalczywości wielkiej;

6. I uderzę obywateli tego miasta, tak, że i ludzie i bydła morem wielkim pomrą.

7. A potem, tak mówi Pan, podam Sedekijaszę, króla Judzkiego, i sługi jego, i lud, to jest tych, którzy pozostaną w tém mieście po morze, po mieczu, i po głodzie, w ręce Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, i w ręce nieprzyjaciół ich, a tak w ręce szukających duszy ich, który ich pobije ostrzem miecza: nie przepuści im, ani im sfolguje, ani się zmiłuje.

II. 8. Przetoż rzecz do ludu tego: Tak mówi Pan: Oto ja kładę przed wami drogę żywota i drogę śmierci.

9. Ktokolwiek zostanie * w tém mieście, zginie od miecza, albo od głodu, albo od moru: ale kto wyjdzie i poda się Chaldejczykowi, którzy was oblegli, pewnie żyw zostanie, i będzie mu dusza jego w korzyści. * Jer. 38, 2.

10. Bom obrócił oblicze moje przeciwko temu miastu ku złemu, a nie ku dobremu, mówi Pan. W ręce króla Babilońskiego podane będzie, i spali je ogniem.

III. 11. Ale domowi króla Judzkiego rzecz: Słuchajcie słowa Pańskiego.

12. O domie Dawidowy! Tak mówi Pan: Odrapujcie sąd każdego poranku, a wyrzućcie * uciśnionego z ręki gwałtownika, by śnać nie wyszła jako ogień † zapalczywość moja, a nie gorzała, tak, żeby nie był, ktoby ugasił dla złości spraw waszych. * Jer. 22, 3. † Jer. 4, 4.

IV. 13. Otom Ja przeciwko tobie, która mieszkasz w téj dolinie, jako skała w téj równinie, mówi Pan; którzy mówicie: Któż przeciagnie na nas? a kto wnijdzie do przybytków naszych?

14. Bo was nawiedzę według owocu spraw waszych, mówi Pan; a rozniecę ogień w lesie twoim, który pożre wszystko około niego.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Napomnienie do sprawiedliwości 1—5. II. Przegródka nieposłusznym 6—9. III. Proroctwo przeciwko Joachazowi 10—12. IV. Joakimowi 13—23. V. i Jechoniaszowi, królom Judzkim 24—30.

Tak mówi Pan: Zstąp do domu króla Judzkiego, a mów tam to słowo,

2. I rzecz: Słuchaj słowa Pańskiego, królu Judzki! który siedzisz na stolicy Dawidowej, ty i słudzy twoi, i lud twój, którzy chodzą bramami temi.

3. Tak mówi Pan: Czyćcie * sąd i sprawiedliwość, a wyzwalajcie uciśnionego z ręki gwałtownika, a przychodniowi, † sierotce i wdowie nie czyncie krzywdy, ani ich uciskajcie; ani krwi niewinnej nie wylewajcie na tém miejscu. * Jer. 21, 12. † 2 Moj. 22, 21. 3 Moj. 19, 33.

4. Bo jeżeli czyniac uczynicie to słowo, tedy pewnie * wnijdą bramami domu tego królowie, siedzący miasto Dawida na stolicy jego, jeżdżący na wozach i na koniach, sam król i słudzy jego, i lud jego. * Jer. 17, 25.

5. Lecz jeżeli nie posłuchacie tych słów, sam na się przysięgam, mówi Pan, że ten dom pustynią będzie.

II. 6. Bo tak mówi Pan o domie króla Judzkiego: Tyś mi był jako Galaad i wierzch Libański; ale cię pewnie obróćę w pustynię, i w miasta, w których nie mieszkają;

7. I zgotuję na cię burzycieli, każdego z orężem jego, który wyrąbia wyborne cedry twoje, i wrzuca je na ogień.

8. A gdy pójdzie wiele narodów mimo to miasto, i rzecz jeden do drugiego: Dlaczego * tak uczynił Pan temu miastu wielkiemu? * 5 Moj. 29, 24. 1 Król. 9, 8.

9. Tedy odpowiedzą: Przeto, iż opuścili przymierze Pana, Boga swego, a kłaniali się bogom cudzym, i służyli im.

III. 10. Nie płaczcież umarłego, ani go żałujcie, ale ustawicznie płaczcie nad tym, który odchodzi; bo się więcej nie wróci, aby oglądał ziemię, w której się narodził.

11. Bo tak mówi Pan o Sellumie, synu Jozyjasza, króla Judzkiego, który króluje miasto Jozyjasza, ojca swego: Gdy wyjdzie z miejsca tego, nie wróci się więcej,

12. Ale tam na oném miejscu, gdzie go przeniosą, umrze, a tak téj ziemi więcej nie ogląda.

IV. 13. Biada temu, kto buduje dom swój * z niesprawiedliwością, a pałace swoje z krzywdą, który bliźniego swego darmo zniewala, a zapłaty mu jego nie daje! * 3 Moj. 19, 13. 5 Moj. 24, 14.

14. Który mówi: Zbuduję sobie dom wielki, i pałace przestworne; i wycina sobie okna, a obija drzewem cedrowém, i maluje cynobrem.

15. Izali będziesz królował, że mieszkasz między cedrami? Ojciec twój izali nie jadął i nie pijał? kiedy czynił

sąd i sprawiedliwość. tedy się miał dobrze:

16. Gdy sadił sprawę ubogiego, i nędznego, tedy się miał dobrze; izali to nie jest poznać mię? mówi Pan.

17. Ale czy twoje i serce twoje nie szuka jedno łakomstwa swego, i abyś krew niewinną wylewał, a gwałt i krzywdę czynił.

18. Przetoż tak mówi Pan o Joakimie, synu Jozyjasza, króla Judzkiego: Nie będą go płakać ani mówić: Ach bracie mój! albo: Ach siostró! Nie będą go płakać ani mówić: Ach panie! albo: Ach! gdzież dostojność jego?

19. Pogrzebem oślim pogrzebiony będzie; wywleczone i wyrzucone będzie za bramy Jeruzalemskie.

20. Wstap na Liban, a wołaj, i na górze Basan wydaj głos twój; wołaj i u brodów, gdyż starci będą wszysej miłośnicy twoi.

21. Mawiałem z tobą w największym szczęściu twojem; aleś ty rzekła: Nie posłucham. Tać jest droga twoja od dzieciństwa twego, nie usłuchałeś zaiste głosu mego.

22. Wszystkich pasterzy twoich wiatr spasię, a miłośnicy twoi w niewolę pójda; tedy się zaiste zapalać i wstydzic będziesz dla wszelakiej złości twojej.

23. O ty, która mieszkasz * na Libanie, która sobie gniazdo czynisz na cedrach! jako wdzięczna będziesz, gdy cię ogarną boleści, a ucisk jako rodząca.

* Jer. 49. 16.

V. 24. Jako żyje Ja, mówi Pan, iż choćby był Chonijasz, syn Joakima, króla Judzkiego, sygnetem na prawej ręce mój, wszakże cię i stamtąd zerwę;

25. I podam cię w rękę tych, którzy szukają duszy twojej, i w rękę tych, których się ty twarzy lękasz, to jest, w rękę Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, i w rękę Chaldejczyków;

26. A wyrzucę cię i matkę * twoję, która cię urodziła, do ziemi cudzej, w którejście się nie rodzili, i tam pomrzecie.

* 2 Król. 24. 12.

27. Ale do ziemi, do której tęsknić będziecie, abyście się tam wrócili, nie wróćcie się.

28. Izali ten mąż Chonijasz będzie bałwanem nikiemnym, który podruzgotany bywa? Albo naczyniem, w którym niemasz żadnej wdzięczności?

Przeczeżyby odrzuceni byli on i nasienie jego, a wyrzuceni do ziemi, której nie znają?

29. O ziemi, ziemi, ziemi! słuchaj słowa Pańskiego.

30. Tak mówi Pan: Zapiszcie to, że ten mąż będzie bez dzieci, a że mu się nie poszczęści za dni jego; owszem, nie poszczęści się i mężowi, któryby z nasienia jego siedział na stolicy Dawidowej, a panował jeszcze w Judzie.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Przegródka sprawców ludu 1. 2. II. Obietnica e wybawieniu 3—8. III. Narzekanie nad prorokami fałszywymi 9—14. IV. Pomsta Boża przeciwko nim 15—32. V. napomnienie do powažania słowa Bożego 33—40.

Biada * pasterzom gubiącym i rozpraszającym trzodę pastwiska mego! mówi Pan.

* Ezech. 34. 2.

2. Przetoż tak mówi Pan, Bóg Izraelski, do pasterzy, którzy pasą lud mój: Wy rozpraszacie owce moje, owszem, rozganiacie je, a nie nawiedzacie ich; oto Ja nawiedzę was dla złości spraw waszych, mówi Pan.

II. 3. A ostatek owiec moich Ja zgromadzę ze wszystkich ziem, do którychem je rozegnał, i przywrócę je do obór ich, gdzie się rozplodzą i rozmnożą.

4. Nadto postanowię nad * niemi pasterzy, którzyby je paśli, aby się więcej nie lekały, ani strachały, i żeby ich nie ubywało, mówi Pan.

* Ezech. 34. 12.

5. Oto idą dni, mówi Pan, których wzbudzę Dawidowi * latorośl sprawiedliwą, i będzie królował król, a poszczęści mu się; sąd zaiste i sprawiedliwość będzie czynił na ziemi.

* Iz. 4. 2. r. 40. 11. Jer. 33. 15. Zach. 3. 8. r. 6. 12.

6. Za dni jego Juda zbawiony będzie, a * Izrael bezpiecznie mieszkac będzie; a toć jest imię jego, którem go zwać będą: Pan sprawiedliwość nasza.

* Jer. 33. 16. 5 Moj. 33. 28.

7. Przetoż oto przechodzą * dni, mówi Pan, których nie rzeką więcej: Jako żyje Pan, który wywiódł synów Izraelskich z ziemi Egipskiej.

* Jer. 16. 14.

8. Ale: Jako żyje Pan, który wywiódł, i który sprowadził nasienie domu Izraelskiego z ziemi północnej i ze wszystkich ziem, do którychem ich był rozegnał; gdyż będą mieszkac w ziemi swojej.

III. 9. Dla proroków skruszyło się serce moje we mnie, poruszyły się wszystkie kości moje, stałem się jako człowiek pijany, a jako mąż, po którym

się rozeszło wino, dla Pana i dla słów świętobliwości jego.

10. Bo ta ziemia pełna jest cudzołożników, a dla krzywoprzysięstwa płacze ta ziemia, pastwiska na puszczy poschły; zaiste zły jest bieg ich, a moc ich nieprawda.

11. Bo i prorok * i kapłan są obłudnikami, a w domu moim znajduje się złość ich, mówi Pan. * Jer. 8, 10.

12. Przetoż im będzie droga ich jako ślizgawica w ciemności, na którą wepchnieni będą i upadną, gdy przywiodę na nich biedę czasu nawiedzenia ich, mówi Pan.

13. Także przy prorokach Samaryjskich widziałem głupstwo, prorokowali przez Baale, i zwodzili lud mój Izraelski.

14. Ale przy prorokach Jeruzalemskich widzę rzecz brzydką, że cudzołożąc i kłamliwie się obchodząc utwierdzają też ręce złoźników, aby się nie nawracali żaden od złości swojej; stali się wszyscy przedemną jako Sodoma, a obywatele jego * jako Gomora. * Izaj. 1, 9.

IV. 15. Dlategoż tak mówi Pan zastępów o tych prorokach: Oto Ja nakarmię * ich piotunem, a napoję ich wodą gorzką; bo od proroków Jeruzalemskich wyszło splugawienie na tę wszystkę ziemię. * Jer. 8, 14. r. 9, 15.

16. Tak mówi Pan zastępów: Nie słuchajcie słów * tych proroków, którzy wam prorokują, i zwodzą was, widzenie serca swego opowiadają, a nie z ust Pańskich; * Jer. 27, 9.

17. Ustawicznie mówią tym, którzy mną gardzą: Pan mówił, pokój * mieć będziecie; i każdemu chodzącemu według uporu serca swego, mówią: Nie przyjdzie na was nic złego.

* Jer. 6, 14. r. 8, 11. Ezech. 13, 10. Zach. 10, 2.

18. Bo * któż stanął w radzie Pańskiej, a widział i słyszał słowo jego? kto pilnował słowa jego, i słuchał go? * Rzym. 11, 34.

19. Oto wicher * Pański z zapalczywością wyjdzie, a wicher trwały nad głową niepobożnych zostanie; * Jer. 30, 23.

20. Nie odwróci się * gniew Pański, aż uczyni i wykona myśli serca swego; by ostateczne dni to doskonale zrozumiecie. * Jer. 30, 24.

21. Nie posyłałem tych * proroków, a wszakże bieżeli; nie mówiłem do nich, a wszakże oni prorokowali,

* Jer. 14, 14. r. 27, 15. r. 29, 9. Ezech. 13, 9.

22. Bo gdyby byli stali w radzie mojej, tedyby byli * ogłaszali słowa moje ludowi memu, a byliby ich odwracali od drogi ich złej, i od złości spraw ich.

* 1 Piotr. 4, 11.

23. Izalim ja tylko Bogiem z bliska? mówi Pan, a nie jestem Bogiem i z daleka?

24. Izali się kto skryje * w skrytości, abym go Ja nie widział? mówi Pan. Izali Ja nieba i ziemi nie napełniam? mówi Pan. * Ijob. 34, 21. Ps. 139, 7, 9. Amos. 9, 2, 3.

25. Słyszec Ja, co mówią prorocy, którzy prorokują, kłamstwo w imieniu mojem, mówiąc: Śniło mi się, śniło mi się!

26. Długoż tego będzie? Izali w sercu tych proroków, którzy prorokują, nie masz kłamstwa? owszem, są prorokami zdrady serca swego;

27. Którzy myślą, jakoby z pamięci wywieść ludowi memu * imię moje snami swemi, które powiadają każdy bliźniemu swemu, jako zapomnieli ojcowie ich na imię moje dla Baala. * Sędz. 3, 7. r. 8, 33.

28. Prorok, który ma sen, niech powiada sen: ale który ma słowo moje, niech mówi słowo moje * w prawdzie. Cóż plewie do pszenicy? mówi Pan. * 1 Piotr. 4, 11.

29. Izali słowo moje nie jest jako ogień? mówi Pan, i jako młot kruszący skałę?

30. Przetoż oto Ja powstaje przeciwko tym prorokom, mówi Pan, którzy kradną * słowa moje, każdy przed bliźnim swoim. * 5 Moj. 18, 20. Jer. 14, 15.

31. Oto Ja powstaje przeciwko tym prorokom. mówi Pan, którzy używają języka swego, aby mówili: Mówi Pan.

32. Oto Ja powstaje, mówi Pan, przeciwko tym, którzy prorokują sny kłamliwe, a opowiadając je zwodzą lud mój kłamstwami swemi i plotkami swemi, chociażem Ja ich nie posłał, anim im rozkazał; skąd zgoła nie nie pomagają ludowi temu, mówi Pan.

V. 33. Przetoż gdyby się ciebie pytał lud ten, albo prorok, albo kapłan, mówiąc: Cóż jest za brzemie Pańskie? Tedy rzeczesz do nich które brzemie. To: Opuszcze was, mówi Pan.

34. Bo proroka i kapłana tego, i lud ten, któryby rzekł: Toć jest brzemie Pańskie, pewnie nawiedzę męża tego i dom jego.

35. Ale tak mówcie każdy do bliźnie-

go swego, i każdy do brata swego: Cóż odpowiedział Pan? albo: Cóż mówił Pan?

36. A brzemienia Pańskiego nie wspominajcie więcej; bo brzemieniem będzie każdemu słowo jego, gdyżecie wy wywrócili słowa Boga żywego, Pana zastępów, Boga naszego.

37. Tak tedy rzeczesz do proroka: Cóż ci odpowiedział Pan? albo: Co mówił Pan?

38. Ale ponieważ mówicie: Brzemie Pańskie, tedy tak mówi Pan: Ponieważ mówicie to słowo: Brzemie Pańskie, chociażem do was posyłał, mówiąc: Nie mówcie: Brzemie Pańskie;

39. Przetoż oto i Ja was zapomnę do końca, i odrzucę was i to miasto, którem wam dał i ojcom waszym, od oblicza mego:

40. I podam was na * uraganie wieczne, i na hańbę wieczną, która nigdy nie przyjdzie w zapamiętanie. * Jer. 20, 11.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Widzenie o przywróceniu ludu z Babilonu 1—7. II. Pojmanie Sedekijasa króla, i ostatków pozostałych w Jeruzalemie 8—10.

Ukazał mi Pan, a oto dwa kosze figi postawione były przed kościołem Pańskim, gdy był w niewole zabrał Nabuchodonozor, król * Babiloński, Jechonijasa, syna Joakima, króla Judzkiego, i książąt Judzkich, i cieśli, i kowali z Jeruzalemu, a zawiódł ich do Babilonu.

* 2 Król. 24, 14. 2 Kron. 36, 10.

2. Kosz jeden miał figi bardzo dobre, jako bywają figi dojrzałe; a kosz drugi miał figi bardzo złe, których jeść nie można, przeto, iż były złe.

3. I rzekł Pan do mnie: Cóż widzisz? Jeremiaszu! I rzekłem: Figi. Figi dobre są bardzo dobre, a złe są bardzo złe, których jeść nie mogą, przeto, iż są złe.

4. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

5. Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Jako te figi są dobre, tak mi przyjemni będą w niewole zaprowadzeni z Judy, którychem wysłał z miejsca tego do ziemi Chaldejskiej ku dobremu.

6. I obróć oko moje na nich ku dobremu, i przywiodę ich do téj ziemi, gdzie ich * pobuduję. a nie skażę. i wszczępię ich, a nie wykorzenię. * Jer. 42, 10.

7. Albowiem dam im serce, aby mię poznali, * żem Ja Pan; i będą mi ludem

moim, a Ja będę † Bogiem ich, gdy się nawrócą do mnie całym sercem swoim.

* 5 Moj. 30, 6. Jer. 32, 39. Ezech. 11, 19. † r. 31, 33. r. 32, 38.

II. 8. A jako figi * złe, których nie jadają, przeto, że są złe, tak zarzucę (toć zaiste mówi Pan,) Sedekijasa, króla Judzkiego, i książąt jego, i ostatki z Jeruzalemu, które pozostały w téj ziemi, i tych, którzy mieszkają w ziemi Egipskiej. * Jer. 29, 17.

9. Podam ich, mówię, na utrapienie, i na * ucisk po wszystkich królestwach ziemi, na † pohańbienie i na przypowieść, na przysłowie i na przekleństwo po wszystkich miejscach, do których ich zapędzę; * 5 Moj. 28, 37. Jer. 15, 4. r. 29, 18. † 5 Moj. 28, 37.

10. I będę posyłał na nich miecz, głód i mór, aż do końca wytraceni będą z ziemi, którąm był dał im, i ojcom ich.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Narzekanie nad uporem Żydów 1—7. II. Ogłoszenie nad nimi kaźni 8—11. III. Przeglądka Babilończykom 12—14. IV. Jeruzalemczykom 15—18. V. Egipczanom i innym narodom 19—38.

Słowo, które się stało do Jeremiasza przeciwko wszystkiemu ludowi Judzkiemu roku czwartego Joakima, syna Jozyjaszowego, króla Judzkiego, (który jest rok pierwszy Nabuchodonozora, króla Babilońskiego;)

2. Które mówił Jeremiasz prorok do wszystkiego ludu Judzkiego, i do wszystkich obywateli Jeruzalemskich mówiąc:

3. Od trzynastego roku Jozyjasza, syna Amonowego, króla Judzkiego, aż do dnia tego, już to przez dwadzieścia i trzy lata bywało słowo Pańskie do mnie, którem do was mawiał, rano wstawając i opowiadając; aleście nie słuchali.

4. Posyłał też Pan * do was wszystkich sług swoich proroków, rano wstawając, i posyłając, (którychście nie usłuchali, aniście nakłonili ucha swego, abyście słyszeli;)

* Jer. 7, 25. r. 29, 19. r. 44, 4.

5. Którzy mówili: Nawróćcie się teraz każdy * od złej drogi swojej, i od złości spraw waszych; a tak będziecie mieszkali w téj ziemi, którą wam dał Pan, i ojcom waszym od wieku aż na wieki. * 2 Król. 17, 13. Jer. 18, 11. r. 35, 15. Jonasz. 3, 8.

6. A nie chodźcie za bogami * cudzymi, abyście im służyli, i kłaniali się im, ani mię gniewajcie sprawą rąk waszych, a Ja wam źle nie uczynię. * Jer. 44, 8.

7. Aleście mię nie usłuchali, mówi

Pan, abyście mię pobudzali do gniewu sprawą rąk swoich na swe złe.

II. 8. Przetoż tak mówi Pan zastępów: Dlatego, iżście nie usłuchali słów moich,

9. Oto Ja pošę i pobiorę wszystkie narody północne, mówi Pan, i do Nabuchodonozora * króla Babilońskiego, służy mego, i przywiodę je na tę ziemię, i na obywateli jój, i na te wszystkie narody okoliczne, które do szczętu wygładzę, i położe je na podziw, i na poświstanie, i na spustoszenie wieczne.

* Jer. 27, 6. r. 43, 10.

10. I sprawię to, aby im zginał głos wesela, i * głos radości, głos oblubieńca, i głos oblubienicy, głos żarn, i światłość pochodni.

* Izaj. 24, 7. Jer. 7, 34. r. 16, 9. Ezech. 26, 13.

11. I będzie ta wszystka ziemia spustoszeniem, i zdumieniem, a służyć będą te narody królowi Babilońskiemu siedmdziesiąt lat.

III. 12. Ale potem, gdy się * wypełni siedmdziesiąt lat, nawiedzę na królu Babilońskim i na tym narodzie, mówi Pan, nieprawość ich, i na ziemi Chaldejskiej, tak, że ja obrócę w pustynię wieczne.

* 2 Kron. 36, 22. Ezdr. 1, 1, 2. Jer. 29, 10. Dan. 9, 2.

13. A przywiodę na tę ziemię wszystkie słowa moje, którem mówił o niej, mianowicie to wszystko, co napisano w tych księgach, cokolwiek prorokował Jeremiasz o wszystkich narodach.

14. Gdyż w niewolę podbici będą od narodów, * także jako i oni możnych, i od królów wielkich, tedy im oddam według spraw ich i według uczynków rąk ich.

* Jer. 27, 7.

IV. 15. Bo tak rzekł Pan, Bóg Izraelski, do mnie: Weźmij kubek * wina tój popędliwości z ręki mojej, a napawaj nim wszystkie narody, do których Ja ciebie pošę;

* Objaw. 16, 19.

16. Aby pili i potaczali się, owszem, aby szaleli od ostrza miecza, który Ja pošę między nich.

17. Wzięłem tedy kubek z ręki Pańskiej, i napiłem wszystkie one narody, do których mię Pan pošłał:

18. Jeruzalem, i miasta ziemi Judzkiej, i królów jój, i książąt jój, abym ich podał na spustoszenie, na zdumienie, na poświstanie, i na przekłństwo, jako się to dziś okazuje.

V. 19. Faraona téż, króla * Egipskie-

go, i sług jego, i książąt jego, i wszystkich lud jego;

* Jer. 46, 2.

20. I to wszystko pospółstwo, także wszystkich królów ziemi Uz, i wszystkich królów ziemi Filistyńskiej, i Aszkalon, i Gazę, i Akkaron, i ostatek Azotu;

21. Edomeczyków, * i † Moabeczyków, i synów ** Ammonowych;

* Jer. 49, 7. † Jer. 48, 1. ** Jer. 49, 1.

22. I wszystkich królów * Tyrskich, i wszystkich królów Sydońskich, i królów tój krainy, która jest przy morzu;

* Jer. 47, 1.

23. Dedana * i Temę, i Bużę, i wszystkich, którzy mieszkają w ostatnich katach:

* Jer. 49, 23.

24. I wszystkich królów Arabskich, i wszystkich królów * tego pospółstwa, które mieszka na puszczy;

* Jer. 49, 31.

25. Także wszystkich królów Zymry i wszystkich królów * Elam, i wszystkich królów Medskich;

* Jer. 49, 34.

26. Owszem, wszystkich królów północnych, bliskich i dalekich, jednego jako drugiego; wszystkie téż królestwa ziemi, którekolwiek są na obliczu ziemi; a król Sesak będzie pił po nich.

27. I rzecz do nich: Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Pijcie, a popijcie się, owszem zwracajcie, i padajcie tak, abyście nie powstałi dla miecza, który Ja pošę między was.

28. A jeżliby nie chcieli wziąć kubka z ręki twojej, aby pili, tedy rzeczesz do nich: Tak mówi Pan zastępów: Koniecznie * pić musicie.

* Jer. 49, 12.

29. Bo ponieważ na to miasto, które nazwane jest od imienia mego, Ja zacynam przywodzić * złe rzeczy, a wybyście bez karania być mieli? Nie będziecie bez karania; bom Ja miecz przyzwał na wszystkich obywateli tój ziemi, mówi Pan zastępów.

* 1 Piotr. 4, 17.

30. Przetoż ty prorokuj przeciwko nim te wszystkie słowa, a mów do nich: Pan z wysoka zaręczy, a z mieszkania świątobliwości * swojej wyda głos swój, rycząc zaręczy z mieszkania swego; krzyk pobudzających się, jako tłoczących prase, rozlegać się będzie przeciwko wszystkim obywatelom tój ziemi.

* Joel. 3, 16. Amos. 1, 2.

31. I przejdzie huk aż do kończyn ziemi; bo się Pan rozpiera z tymi narodami, w sąd sam wchodzi ze wszelkiem ciałem, niezbożnych poda pod miecz, mówi Pan.

32. Tak mówi Pan zastępów: Oto

udręczenie pójdzie z narodu do narodu, a wicher wielki powstanie od kończyn ziemi;

33. I będą pobici od Pana czasu onego od końca ziemi aż do końca ziemi; nie będą ich płakać, ani * zbierać, ani chować; będą jako gnój na polu. * Jer. 16, 4.

34. Narzekajcie pasterze * i wołajcie, a walajcie się w popiele, wy najzacniejsi tój trzody! bo się wypełniły dni wasze, zabicia i rozproszenia waszego, i upadniecie jako naczynie drogie. * Jer. 4, 8. r. 6, 26.

35. I zginie ucieczka * pasterzom, a ujdzie najzacniejszym tój trzody. * Ps. 112, 5.

36. Głos wołania pasterzy, i narzekanie najzacniejszych tój trzody słyhać będzie; bo Pan spustoszy pastwiska ich.

37. I zagubione będą spokojne pastwiska dla zapaleczywości gniewu Pańskiego,

38. Który opuści jako lew jaskinię swoją; bo ziemia ich przyjdzie na spustoszenie dla zapaleczywości pustoszy-ciel, a dla popędliwości gniewu jego.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Przegródka miastom Judzkim 1—6. II. Przykrości od kapłanów, i innych proroków uczynione 7—15. III. I jako się on zastawiają książęta, i starsi z ludu 16—24.

Na początku królowania Joakima. syna Jozjasza, króla Judzkiego, stało się to słowo od Pana, mówiąc:

2. Tak mówi Pan: Stań w sieni domu Pańskiego, a mów do wszystkich miast Judzkich, do przychodzących kłaniać się w domu Pańskim, wszystkie słowa, któreć rozkazuję mówić do nich; nie ujmuj i * słowa. * 5 Moj. 4, 2. r. 12, 32. Przyp. 30, 6.

3. Owa śnać usłuchają, a nawrócą się każdy od złej drogi swój, abym pożałował złego, którem im umyślił uczynić dla złości spraw ich.

4. I rzecz do nich: Tak mówi Pan: Jeżeli mię nie usłuchacie, żebyście chodzili w zakonie moim, którym wam przedłożył,

5. Słuchając słów sług * moich proroków, których Ja posyłam do was, jakoście, gdy im ich rano wstawając posyłał, nie usłuchali: * Jer. 25, 4.

6. Tedy uczynię temu domowi * jako Sylo, a to miasto dam na przekłństwo wszystkim narodom ziemi.

* 1 Sam. 4, 12. Jer. 7, 12, 14. Ps. 78, 60.

II. 7. A kapłani i prorocy i wszystek lud słyszeli Jeremiasza mówiącego te słowa w domu Pańskim.

8. A skoro przestał Jeremiasz mówić wszystko, co mu był rozkazał Pan mówić wszystkiemu ludowi, pojмали go oni kapłani i prorocy, i wszystek on lud mówiąc: Śmiercią umrzesz.

9. Czemuś prorokował w imię Pańskie, mówiąc: Stanie się temu domowi jako Sylo, a to miasto tak spustoszeje, że w niem nie będzie obywatela? I zgromadzał się wszystek lud przeciwko Jeremiaszowi do domu Pańskiego.

10. Tedy usłyszawszy te rzeczy książęta Judzey, przyszedli z domu królewskiego do domu Pańskiego, i usiedli w wejściu nowej bramy Pańskiej.

11. I rzekli kapłani i prorocy do onych książąt, i do wszystkiego ludu, mówiąc: Ten mąż godziwie jest śmierci; bo prorokował przeciwko miastu temu, jakoście to słyszeli w uszy swoje.

12. Tedy rzekł Jeremiasz do wszystkich książąt, i do wszystkiego ludu, mówiąc: Pan mię posłał, abym prorokował o tym domu i o tym mieście wszystko to, coście słyszeli.

13. Przetoż teraz poprawcie * drogi swoje i sprawy swe, a usłuchajcie głosu Pana, Boga swego, a pożałuje Pan tego złego, które wyrzekł przeciwko wam. * Jer. 7, 3.

14. A ja otom jest w rękach waszych; czyńcie zemną, co dobrego i sprawiedliwego jest w oczach waszych.

15. A wszakże zapewne wiedzcie, jeżeliż mię zabijecie, że krew niewinną zwalicie na się i na to miasto, i na obywateli jego; bo mię zaprawdę Pan do was posłał, abym mówił te wszystkie słowa w uszy wasze.

III. 16. I rzekli książęta i wszystek lud do kapłanów i do onych proroków: Niema być żadnym sposobem ten mąż osadzony na śmierć, ponieważ w imieniu Pana, Boga naszego, mówił do nas.

17. Tedy powstałi niektórzy z starszych onój ziemi, i uczynili rzecz do wszystkiego zgromadzenia ludu, mówiąc:

18. Micheasz * Morastytezyk prorokował za dni Ezechijasza, króla Judzkiego, i rzekł do wszystkiego ludu Judzkiego, mówiąc: Tak mówi Pan zastępów: Syon jako pole poorany będzie, a Jeruzalem

jako gromady rumu będzie, a góra domu tego jako wysokie lasy. * Mich. 1, 1. r. 3, 12.

19. Izali go zaraz dlatego zabili Ezechiasz, król Judzki, i wszystek Juda? izali się nie ulekkł Pana, a nie modlił się Panu? I żałował Pan onego złego, które był wyrzekł przeciwko nim: przetoż my złą rzecz czynimy przeciwko duszom naszym.

20. Także też był mąż prorokujący w imieniu Pańskiem, Uryjasz, syn Semejaszowy, z Karyjatyjarym, który prorokował o tém mieście i o téj ziemi według wszystkich słów Jeremiaszowych.

21. A gdy usłyszał król Joakim, i wszystko rycerstwo jego, i wszyscy książęta słowa jego, zaraz go chciał król zabić, co usłyszawszy Uryjasz ułaski się, a uciekłszy przyszedł do Egiptu.

22. Ale król Joakim posłał niektórych do Egiptu, Elnatana, syna Achborowego, i innych z nim do Egiptu;

23. Którzy wywiódłszy Uryjasza z Egiptu, przywiedli go do króla Joakima; i zabił go mieczem, i wrzucił trupa jego do grobów ludu pospolitego.

24. Wszakże ręka Achikama, syna Safanowego, była przy Jeremiaszu, aby nie był wydan w ręce ludu, i nie był zabity.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Okazanie, których narodów miał być panem Nabuchodonozor 1—3. II. Napomnienie ludu 4—11. III. I Sedekijasza, aby się temu nie przeciwili 12. 13. IV. A fałszywych proroków nie słuchali 14—22.

Na początku królowania Joakima, syna Jozyjasza, króla Judzkiego, stało się to słowo do Jeremiasza od Pana, mówiąc:

2. Tak mówi Pan do mnie: Uczyni sobie okowy i jarzma, a włoż je na szyję swoją;

3. Potém je poslij do króla Edomskiego, i do króla Moabskiego, i do króla synów Ammonowych, i do króla Tyrskiego, i do króla Sydońskiego, przez rękę posłów, którzy przyjdą do Jeruzalemu do Sedekijasza, króla Judzkiego;

II. 4. A rozkaż im, aby panom swym powiedzieli: Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski, tak powiecie panom waszym:

5. Jam uczynił * ziemię, także człowieka, i bydłą, którekolwiek są na obliczu ziemi, mocą swoją wielką i ramię * swoim wyciągnioném; przeto

ją daję temu, który się podoba oczom moim. * 1 Moj. 1, 1. Ps. 47, 4. 8. 9.

6. A teraz dałem te wszystkie ziemie w ręce Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, sługi mego; nadto i zwierzęta polne dałem mu, aby mu służyły.

7. Przetoż będą mu służyły te wszystkie narody, i synowi jego i synowi syna jego, dokądby nie przyszedł czas ziemi jego i jego samego, gdy go też zaś sobie w niewolę podbiją narody zacne, i królowie wielcy.

8. A ten naród i to królestwo, któreby mu nie służyło, to jest Nabuchodonozorowi, królowi Babilońskiemu, i któryby nie poddał szyi swojej pod jarzmo króla Babilońskiego, mieczem, i głodem, i morem nawiedzę ten naród, mówi Pan, dokądby ich do końca nie wytracił ręka jego.

9. Przetoż wy nie słuchajcie proroków swoich, i wieszczków swoich, ani snów swoich, ani wrózków swoich, i czarowników swoich, którzy wam powiadają, mówiąc: Nie będziecie służyli królowi Babilońskiemu;

10. Bo wam oni kłamstwo prorokują, abym was oddalił od ziemi waszjej, a wygnał was, abyście poginęli.

11. A naród, który poddał szyję swą pod jarzmo króla Babilońskiego, a któryby mu służył, ten zaiste zostawie w ziemi jego, (mówi Pan,) aby ją sprawował, i mieszkał w niej.

III. 12. A do Sedekijasza, króla Judzkiego, rzekłem według tych wszystkich słów, mówiąc: Poddajcie szyję waszą pod jarzmo króla Babilońskiego, a słuźcie mu i ludowi jego, a żyć będziecie.

13. Przeczcie macie zginąć, ty i lud twój, od miecza, od głodu i od powietrza, jako mówił Pan o narodzie, któryby nie służył królowi Babilońskiemu?

IV. 14. Nie słuchajcież tedy słów tych proroków, którzy mówiąc do was powiadają: Nie będziecie służyli królowi Babilońskiemu; albowiem wam oni kłamstwo * prorokują.

* Jer. 14, 14. r. 23, 16. 21. r. 29, 8.

15. Nie posłałem ich zaiste, mówi Pan; wszakże oni prorokują w imię moje kłamliwie, abym was zapędził, gdziebyście zginęli, wy i ci prorocy, którzy wam prorokują.

16. Do kapłanów też, i do tego wszystkiego ludu rzekłem, mówiąc: Tak

mówi Pan: Nie słuchajcie słów proroków swoich, którzy wam prorokują, mówiąc: Oto naczynia domu Pańskiego teraz w rychłe przywrócone będą z Babilonu; bo wam oni kłamstwo prorokują.

17. Nie słuchajcież ich; służcie królowi Babilońskiemu, a żyć będziecie; przeczeży to miasto miało być pustynią?

18. A jeżliż oni są prorokami, i jeżli jest słowo Pańskie w nich, proszę, niech zabieją Panu zastępów, aby te naczynia, które pozostały w domu Pańskim; i w domu króla Judzkiego. i w Jeruzalemie. nie dostały się do Babilonu.

19. Bo tak mówi Pan zastępów o tych * słupach, i o tém † morzu, i o tych ** podstawkach, i o ostatku naczynia, które pozostało w tém mieście;

* 1 Król 7.15. † 1 Król 7.23. ** 1 Król 7.27.

20. Którego nie zabrał Nabuchodonozor. król Babiloński, gdy w niewole prowadził Jechonijasz, syna Joakimowego, króla Judzkiego, z Jeruzalemu do Babilonu, * i wszystkich przedniejszych, z Judy i z Jeruzalemu: *

* 2 Król 24.12—14.

21. Tak zaiste mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski, o tych naczyniach, które pozostały w domu Pańskim, i w domu króla Judzkiego, i w Jeruzalemie:

22. Do Babilonu zawiezione * będą, a będą tam aż do dnia, którego je nawiedzę, mówi Pan, i każe je przywrócić na to miejsce.

* 2 Król 25.13. 2 Kron. 36.18.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Falszywe prorocтво Hananijasa o wybawieniu ludu z Babilonu 1—4. II. Jego mowie przeciwia się Jeremiasz 5—11. III. i tego, co mówi, potwierdza 12—14. IV. śmierć Hananijaszowa 15—17.

I stało się roku onego, na początku królowania Sedekijasa, króla Judzkiego, roku czwartego, miesiąca piątego: Hananiasz, syn Asurowy, prorok, który był z Gabaonu, rzekł do mnie w domu Pańskim przed kapłanami i przed wszystkim ludem, mówiąc:

2. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Połamałem jarzmo króla Babilońskiego;

3. Po dwóch latach przywrócę was na to miejsce wszystkie * naczynia domu Pańskiego, które pobrał Nabuchodonozor, król Babiloński, z tego miejsca, a zawiózł je do Babilonu.

* Jer. 27.16.

4. Także Jechonijasz, syna Joakimowego, króla Judzkiego, i wszystkich, któ-

rzy są w niewole zaprowadzeni z Judy, którzy się dostali do Babilonu, Ja zaśię przywiodę na to miejsce, mówi Pan; bo skruszę jarzmo króla Babilońskiego.

II. 5. Tedy rzekł Jeremiasz prorok do Hananijasa proroka przed oczyma kapłanów, i przed oczyma wszystkiego ludu, którzy stali w domu Pańskim;

6. Rzekł, mówię, Jeremiasz prorok: Amen, niech tak uczyni Pan; niech utwierdzi Pan słowa twoje, któreś prorokował o przywróceniu z Babilonu na to miejsce naczynia domu Pańskiego, i wszystkich, którzy są zaprowadzeni w niewole.

7. Wszakże posłuchaj teraz słowa tego, które ja mówię w uszy twoje, i w uszy tego wszystkiego ludu.

8. Prorocy, którzy byli przedemną i przed tobą z dawna, ci prorokowali przeciwko ziemiom zacnym, i przeciwko królestwom wielkim o wojnie, i o uciśnieniu, i o morze.

9. Ten prorok, który prorokuje o pokoju, ten prorok, mówię, wtenczas poznany bywa, że go Pan prawdziwie posłał, gdy się iści słowo jego.

10. Tedy zdjął Hananiasz prorok jarzmo z szyi Jeremijasa proroka, i połamał je.

11. I rzekł Hananiasz przed oczyma wszystkiego ludu, mówiąc: Tak mówi Pan: Tak połamię jarzmo Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, po dwóch latach z szyi wszystkich narodów. I poszedł Jeremiasz prorok w drogę swoją.

III. 12. Ale stało się słowo Pańskie do Jeremijasa, gdy połamał Hananiasz prorok ono jarzmo z szyi Jeremijasa proroka, mówiąc:

13. Idź, a rzecz do Hananijasa, mówiąc: Tak mówi Pan: Połamałeś jarzmo drewniane; przetoż uczyn na to miejsce jarzmo żelazne.

14. Bo tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Jarzmo żelazne włożę na szyję tych wszystkich narodów, aby służyły Nabuchodonozorowi, królowi Babilońskiemu, i będą mu służyły; także i zwierzęta polne * podałem mu.

* Jer. 27.6.

IV. 15. Zatem rzekł Jeremiasz prorok do Hananijasa proroka: Słuchaj teraz Hananiaszu! Nie posłał cię Pan, a tyś kazał nadzieję mieć temu ludowi w kłamstwie.

16. Przetoż tak mówi Pan: Oto Ja

ciebie uprzątnę z téj ziemi, tego roku umrzesz; boś radził, aby odstąpił lud od Pana.

* 5 Moj. 13, 5. Jer. 29, 31.

17. I umarł Hananiasz prorok onegoż roku, miesiąca siódmego.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Prorok w niewole zaprowadzonym ukazuje, jakoby się sprawować mieli w Babilonie 1—15. II. Pomstą grozi pozostałym w Jeruzalemie 16—31.

A teć są słowa listu, który posłał Jeremiasz prorok z Jeruzalemu do ostatków starszych, którzy byli w pojmaniu, i do kapłanów, i do proroków, i do wszystkiego ludu, których był przeniósł Nabuchodonozor z Jeruzalemu do Babilonu,

2. Gdy wyszedł Jechoniasz * król i królowa, i komornicy, książęta Judzey, i Jeruzalemscy, także cieśle i kowale z Jeruzalemu;

* 2 Król. 24, 12.

3. Przez Elhasa, syna Safanowego, i Giemaryjasza, syna Helkijasowego. (których był posłał Sedekiasz, król Judzki, do Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, do Babilonu) mówiąc:

4. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski, do wszystkich pojmanych, którychem przeniósł z Jeruzalemu do Babilonu:

5. Budujcie domy, i osadzajcie się; szechpeie téż sady, a jedzcie owoc ich;

6. Pojmujcie żony, a płódzcie synów i córki, i dawajcie synom waszym żony, a córki wasze wydawajcie za męż. aby rodziły synów i córki; rozmnażajcie się tam, i niech was nie ubywa.

7. Szukajcie téż pokoju miastu temu. do którego was przeniósł, a módlcie się za nie Panu; bo w pokoju jego będziecie mieli pokój.

8. Tak zaiste mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Niech was * nie zwodzą prorocy wasi, którzy są między wami, i wieszczkowie wasi, a nie sprawujcie się snami waszemi, które się wam śnią.

* Jer. 14, 14. r. 23, 21. r. 27, 9, 15.

9. Bo wam oni kłamliwie prorokują w imieniu mojem; nie posłałem ich, mówi Pan.

10. Tak zaiste mówi * Pan: Jako się jedno wypełnią siedmdziesiąt lat Babilonowi, nawiedzę was, a potwierdzę wam słowa swego wyborczego o przywróceniu was na to miejsce.

* Jer. 25, 12. Dan. 9, 2.

11. Bo Ja najlepiej wiem myśli, które myślę * o was, mówi Pan: myśli o pokoju, a nie o utrapieniu, abym uczynił koniec pożądany biedom waszym. * Ps. 92, 6.

12. Gdy * mię wzywać będziecie a pójdziecie, i modlić mi się będziecie. tedy was wysłucham;

* Izaj. 58, 9. Ps. 50, 15.

13. A szukając * mię, znajdziecie; gdy mię szukać będziecie ze wszystkiego serca swego,

* Mat. 7, 7. Izaj. 55, 6.

14. Dam się wam zaiste znaleźć, mówi Pan: a przywrócę więźniów waszych, i zgromadzę was * ze wszystkich narodów, i ze wszystkich miejsc, gdziekolwiek was zagnał, mówi Pań; i przyprowadzę was na to miejsce, skądem was wyprowadził.

* 5 Moj. 30, 3.

15. Gdy rzeczenie: Wzbudzał nam Pan proroków prorokujących o zaprowadzeniu do Babilonu.

II. 16. Bo tak mówi Pan o królu, który siedzi na stolicy Dawidowej, i o wszystkim ludu, który mieszka w tém mieście, braciach waszych, którzy nie wyszli z wami w tę niewolę;

17. Tak mówi Pan zastępów: Oto Ja pošlę na nich * miecz, głód, i mór, a uczynię ich jako złe figi, których nie jadają. przeto, że są złe.

* Jer. 24, 8. r. 44, 13.

18. Albowiem prześladować ich będę mieczem, głodem i morem, i dam ich na potłukanie * po wszystkich królestwach ziemi, na przekłństwo, i na zdumienie, owszem, na poświstanie, i na uraganie między wszystkimi narodami, tam, gdzie ich zapędzę,

* 5 Moj. 28, 5. Jer. 15, 4. r. 24, 9.

19. Przeto, iż nie słuchają słów moich, mówi Pan, gdy posyłam * do nich sług swoich, proroków, rano wstawajac i posyłając; a nie słuchaliście, mówi Pan.

* Jer. 25, 4.

20. Przetoż słuchajcie słowa Pańskiego wy wszyscy pojmani, którychem wysłał z Jeruzalemu do Babilonu.

21. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski, o Achabie, synu Kolajaszowym, i o Sedekiaszu, synu Maazejaszowym, którzy wam prorokują w imieniu mojem kłamstwo: Oto Ja podam ich w rękę Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, aby ich pobił przed oczyma waszemi.

22. I będzie wzięte z nich przeklinanie między wszystkich pojmanych z Judy, którzy są w Babilonie, aby mówili: Niech cie uczyni Pan jako Sedekiasza, i jako Achaba, których upiekł król Babiloński na ogniu,

23. Przeto, że popełniali złość w Izraelu, cudzołożąc z żonami bliźnich swoich, a kłamliwie mówiąc słowo w imieniu mojem. czego im nie przykazał; a Ja

o tén wiem, i jestem tego świadkiem, mówi Pan.

24. A do Semejasza Nechalamity rzecz, mówiąc:

25. Tak powiada Pan zastępów, Bóg Izraelski, mówiąc: Przeto żeś ty posłał imieniem swoim listy do wszystkiego ludu, który jest w Jeruzalemie, i do Sofonijasz, syna Maazejaszowego, kapłana, i do wszystkich kapłanów, mówiąc:

26. Pan cię dał za kapłana miasto Jodjady kapłana, abyście mieli dozór w domu Pańskim na każdego męża w rozum zaszłego a prorokującego, abyś dał takiego do więzienia i do kłody.

27. Przeczżeś tedy teraz nie zgromił Jeremiasza Anatoteczyka, który wam prorokuje?

28. Bo posłał do nas do Babilonu, mówiąc: Jeszcze długo czekać; budujcie domy, a osadzajcie się szeptacie sady, a jedzcie owoce ich.

29. Bo Sofonijasz kapłan czytał ten list przed Jeremiaszem prorokiem.

30. I stało się słowo Pańskie do Jeremiasza mówiąc: Poślij do wszystkich zabranych w niewolę, mówiąc: Tak mówi Pan o Semejaszu Nechalamiteczku: Przeto, że wam prorokował Semejasz, chociażem go Ja nie posłał, a przywodzi was do tego, abyście mieli nadzieję w kłamstwie;

31. Przetoż tak mówi Pan: Oto Ja nawiedzę Semejasza Nechalamiteczyka i nasienie jego; nie będzie miał nikogo, kto by mieszkał w pośrodku ludu tego, ani ogląda tego dobra, które Ja uczynię ludowi swemu, mówi Pan; bo radził, aby odstąpił lud od Pana.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Prorok jako ciężkości w niewoli będących, i przy czyny tych 1—7. II. tak i łaskawe Boże obietnice o przyszłym ich wywabieniu z téj niewoli przedkłada 8—24.

Słowo, które się stało do Jeremiasza od Pana, mówiąc:

2. Tak powiada Pan, Bóg Izraelski, mówiąc: Napisz sobie wszystkie słowa, którem mówił do ciebie, na księgach.

3. Albowiem oto dni idą, mówi Pan, a przywróć więźniów ludu swego Izraelskiego i Judzkiego, mówi Pan, i przyprowadź ich do ziemi, którąm był dał ojcom ich, i posiedzą ją.

4. A teć są słowa, które mówił Pan o Izraelu i o Judzie;

5. Tak zaiste mówi Pan: Słyszeliśmy

głos strachu i lękania, i że nie masz pokoju.

6. Pytajcież się teraz, a obaczcie, jeżeli rodzi mężczyzna; przecże tedy widzę, że każdy mąż rękami swemi trzyma się za biodra swe jako rodząca, i że się obróciły wszystkich oblicza w bladeść?

7. Biada! bo wielki jest * ten dzień, tak, że mu nie było podobnego; ale jakkolwiek jest czas utrapienia Jakóbowego, przecie z niego wybawiony będzie.

* Joel. 2, 11. Amos. 5, 18. Sof. 1, 15.

II. 8. Stanie się bowiem dnia onego, mówi Pan zastępów, iż skruszę jarzmo jego z szyi twojej, a związki twoje potargam, i nie będą go więcej cudzoziemcy w niewolę podbijać;

9. Ale służyć będą Panu, Bogu swemu, i Dawidowi, królowi swemu, którego im wzbudzę.

10. Przetoż nie bój się * ty, sługo mój Jakóbie! mówi Pan, ani się strachaj o Izraelu! bo oto Ja cię wybawię z daleka, i nasienie twoje z ziemi pojmiania ich. I wróci się Jakób, aby odpoczywał i pokój miał, a nie będzie, ktoby go ustraszył; * Izaj. 41, 13. r. 43, 5. r. 44, 2. Jer. 46, 28.

11. Bom Ja z tobą, mówi Pan, abym cię wybawił. Ponieważ uczynię koniec wszystkim narodom, między które cię rozproszę, wszakże tobie nie uczynię końca, ale cię miernie karać będę, a cale cię bez karania nie zaniecham.

12. Tak zaiste mówi Pan: Ciężkie bardzo będzie skruszenie twoje, nader bolesna rana twoja.

13. Nie będzie, ktoby sądził sprawę twoję ku uleczeniu; lekarstwa ku uleczeniu mieć nie będziesz.

14. Wszyscy miłośnicy twoi zapomną cię, ani cię nawiedzą, gdy cię zranie raną nieprzyjacielską, i okrutném karaniem, dla wielkości nieprawości twojej i niezliczonych grzechów twoich.

15. Przeczże wołasz nad skruszeniem swém * i ciężką boleścią swoją? Dla wielkości nieprawości twojej, i dla niezliczonych grzechów twoich uczyniłem ci to.

* Jer. 15, 18.

16. A wszakże wszyscy, którzy cię pozerają, * pożarci będą; a wszyscy, którzy cię ciemieją, wszyscy, mówię, w niewolę pójda; a którzy cię plun-

drują, splundrowani będą; a wszystkich, którzy $\dagger$ cię łupią, podam na łup.

* 2 Moj. 23, 22. † Izaj. 41, 11.

17. Tedyć zdrowie przywrócę, i od ran twoich ulecę cię, mówi Pan, przeto, że wygnaną nazwali cię (mówiąc:) Tać jest Syon, niemasz nikogo, kto by ją nawiedził.

18. Tak mówi Pan: Oto Ja przywrócę pojmanych z namiotów Jakóbowych, a nad przybytkami jego zmiłuję się; i będzie zaś zbudowane miasto na pagórku swoim, a pałac według porządku swego wystawiony będzie.

19. I wynijdzie od nich dziekczynienie, i głos weselących się; bo ich rozmnożę, a nie ubędzie ich, i uwielbię ich, a nie będą poniżeni.

20. I będą synowie jego, jako i przedtém, a zgromadzenie jego przedemną utwierdzone będzie; ale nawiedzę wszystkich, którzy ich trapią.

21. I powstanie z niego najzacniejszy jego, a panujący nad nim z pośrodku jego wynijdzie, któremu się rozkaże przybliżyć, aby przystąpił przed mię; bo któż jest ten, co by ręczył za się, że przystąpi przed mię? mówi Pan.

22. I będziecie ludem * moim, a Ja będę Bogiem waszym.

* Jer. 24, 7. r. 31, 33. r. 32, 38.

23. Oto wicher * Pański z popędliwością wynijdzie, wicher trwający nad głową niebożników zostanie.

* Jer. 23, 19.

24. Nie odwróci się * zapaleczywość gniewu Pańskiego, póki nie uczyni tego, a póki nie wykona umysłu serca swego; w ostatnie dni zrozumiecie to.

* Jer. 23, 20.

ROZDZIAŁ XXXI.

I. Obietnica o wywaleniu Judy z Babilonu 1—30. II. O nowém przymierzu 31—37. III. O wystawieniu własnego i duchownego Jerozalemu 38—40.

Czasu onego, mówi Pan, będę Bogiem wszystkim rodzajom Izraelskim, a oni będą ludem moim.

2. Tak mówi Pan: Znalazł łaskę na puszczy lud, który uszedł miecza, gdy chodził przed nim, abym odpocznienie uczynił Izraelowi.

3. Rzeczyszli: Zdawna mi się Pan ukazywał. I owszem, miłością wieczną umiłowalem cię, dlatego ustawicznie miłosierdzie pokazuję;

4. Jeszcze cię zbuduję, a zbudowana będziesz, panno Izraelska! jeszcze się weselić będziesz przy bębnach swoich, a wychodzić z hufem płasających;

5. Jeszcze będziesz sadziła winnice na górach Samaryjskich; a szczepiący szcepić będą i jeść będą.

6. Bo nastanie dzień, którego stróżowie wołać będą na górze Efraimowej: Wstańcie, a wstapmy * na Syon do Pana, Boga swego.

* Izaj. 2, 3.

7. Tak zaiste mówi Pan: Śpiewajcie Jakóbowi o rzeczach wesołych, a wykrzykajcie jawnie przed tymi narodami; wydawajcie głos, chwałę oddawajcie a mówcie: Panie! wybaw ostatek ludu twego Izraelskiego.

8. Oto Ja przywiodę ich * z ziemi północnej, a zbiorę ich ze wszystkich stron ziemi; z nimi pospółu ślepego i chromego, brzemienneą i rodzącą: tu się gromadą wielką nawrócą.

* 5 Moj. 30, 4.

9. Przywiodę ich zasie z płaczem i z modłitwami idących, a powiodę ich podle potoków wód droga prostą, na którejby się nie potknęli; bom * się stał Izraelowi ojcem, a Efraim jest pierworodnym moim.

* 2 Moj. 4, 22.

10. Słuchajcie słowa Pańskiego, o narody! a opowiadajcie je na wyspach dalekich, i mówcie: Ten, który rozproszył Izraela, zgromadzi go, a strzedz go będzie, jako pasterz trzody swojej.

11. Bo wykupił Pan Jakóba; przeto wybawi go z ręki tego, który jest mocniejszy nadeń.

12. I przyjdą a śpiewać będą na wysokości Syonu, i zbieżą się do dobrotności Pańskiej ze zbożem i z winem, i z oliwą i z jagniętami, i z cielętami, a dusza ich podobna będzie ogrodowi wilgotnemu, a nie będzie się więcej smuciła.

13. Tedy się weselić będzie panna z płasaniem, także młodzieńcy i starcy spółem; albowiem kwilenie ich obróce w radość, a pocieszę ich, i rozweselę ich po smutku ich;

14. I opoję duszę kapłanów tłustością, a lud mój dobrocią moją nasyci się, mówi Pan.

15. Tak mówi Pan: Głos w Rama słyszany * jest, narzekanie i płacz bardzo gorzki; Rachel płacząca synów swoich nie dała się pocieszyć po synach swoich, przeto, że ich niemasz.

* Mat. 2, 18.

16. Tak mówi Pan: Zawściagnij głos twój od płaczu, a oczy swe od łez; bo będziesz miała zapłatę za pracę swoją, mówi Pan, że się nawrócą z ziemi nieprzyjacielskiej.

17. Jest mówię nadzieja, że się potem nawrócą, mówi Pan, synowie twoi do krainy swojej.

18. Wprawdzie słyszę Efraima, że sobie utyskuje, mówiąc: Pokarałeś mię, abym był pokarany jako cielec nieokrócony. Nawróć mię, * abym był nawrócony; tyś zaiste Panie! Bóg mój.

* Piesń. 1, 4. Tren. 5, 21. Jan. 15, 6. Rzym. 2, 4. r. 9, 16.

19. Bo po nawróceniu mojem pokutować będą; a gdy samego siebie poznam, uderzę się w biodro; wstydzę się, owszem i zapalam się, że odnoszę hańbę dzieciństwa swego.

20. Izali synem moim miłym nie jest Efraim? Izali nie jest dziecięciem rozkosznym? Bo od onego czasu, jakom mówił przeciwko niemu, przecież nań ustawicznie wspominam; dlatego poruszają się wnętrzności moje nad nim, zaiste zlituję się nad nim, mówi Pan.

21. Wystaw sobie pamiątki; nakładź sobie gromad kamieni; pamiętaj na ten gościniec, i na drogę, którąś chodziła; nawróć się, panno Izraelska! nawróć się do tych miast swoich.

22. Dokądże się tułać będziesz, córko odporna? Bo uczyni Pan rzecz nową na ziemi: niewiasta ogarnie męża.

23. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Jeszcze mówić będą słowo to w ziemi Judzkiej, i w miastach jej, gdy przywiodę więźniów ich: Niech cię błogosławi Pan, o mieszkanie sprawiedliwości! o góro świętobliwości!

24. Albowiem osadzać się będą w ziemi Judzkiej we wszystkich miastach jego społec oracze, i ci, którzy chodzą za stadem.

25. Napoję zaiste duszę spracowaną, a wszelką duszę smutną nasycę.

26. Wtémem ocucił, i spojrzałem, a sen mój był mi wdzięczny.

27. Oto dni idą, mówi Pan, w których posieję dom Izraelski i dom Judzki nasieniem człowieczem i nasieniem bydłecem;

28. A jakom się starał, abym ich wykorzenił, i burzył, i kaził, i gubił, i trapił: tak się starać będę, abym ich pobudował i rozsadził, mówi Pan.

29. Za onych dni * nie będą więcej mówić: Ojcowie jedli grona cierpkie, a synów zęby ścierpnęły;

* Ezech. 18, 2, 3.

30. Owszem, raczej rzeką: każdy dla

nieprawości swojej umrze; każdego człowieka, któryby jadł grona cierpkie, ścierpną zęby jego.

II. 31. Oto dni idą, * mówi Pan, których uczynię z domem Izraelskim i z domem Judzkim przymierze nowe;

* Żyd. 8, 8.

32. Nie takie przymierze, jakim uczynił z ojcami ich w on dzień, któremu ich ujął za rękę ich, abym ich przywiódł z ziemi Egipskiej; albowiem oni przymierze moje wzruszyli, chociażem Ja był małżonkiem ich, mówi Pan.

33. Ale to jest przymierze, które postanowię z domem Izraelskim po tych dniach, mówi Pan: Dam zakon mój do wnętrzności * ich, a na sercu ich napiszę go, i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim.

* Żyd. 10, 16. Jer. 24, 7. r. 30, 22.

34. I nie będzie więcej uczył żaden bliźniego swego, i żaden brata swego, mówiąc: Poznajcie Pana; bo mię oni wszyscy * poznają, od najmniejszego z nich aż do największego z nich, mówi Pan; bo miłościw będę † nieprawościom ich, a grzechów ich nie wspomnę więcej.

* Izaj. 54, 13. Jan. 6, 45. Żyd. 8, 11. † Jer. 33, 8. Mich. 7, 18. Dzie. 10, 43.

35. Tak mówi Pan, który daje słońce na światłość * we dnie, postanowienie miesiąca i gwiazd na światłość w nocy; który * rozdziela morze, a huczą nawałności jego; Pan zastępów imię jego.

* 1 Moj. 1, 14, 18. Izaj. 51, 15.

36. Jeżeli odstąpią te ustawy od obliza mego, mówi Pan, tedy i nasienie Izraelskie przestanie być narodem przed obliczem mojem po wszystkie dni.

37. Tak mówi Pan: Jeżeli mogą być rozmierzone niebiosy z góry, a doścignione grunty ziemi na dole, tedy i Ja całe odrzucę nasienie Izraelskie dla tego wszystkiego, co uczynili, mówi Pan.

III. 38. Oto idą dni (mówi Pan,) których będzie zbudowane to miasto Panu od wieży Chananeel aż do bramy narożnej;

39. A pójdzie jeszcze sznur pomiaru na przeciwko niej ku pagórkowi Gareb, a uda się ku Goa.

40. I wszystka dolina trupów i popiołu, i to wszystko pole aż do potoku Cedron, aż do węgła bramy * końskiej wschodniej, poświęcone będą Panu; nie będzie wykorzenione ani zepsute więcej na wieki.

* 2 Król. 11, 16. Neh. 3, 28.

ROZDZIAŁ XXXII.

I. Prorok czasu obłężenia Jeruzalemskiego na Boże rozkazanie kupił sobie rolę 1—15. II. Nad czem gdy sobie w modlitwie swej resknił 16—25. III. Dał mu o tem Bóg sprawę 26—35. IV. Także i o przyszłym wyhawieniu z Babilonu utwierdził go 36—44.

Słowo, które się stało do Jeremiasza od Pana roku dziesiątego Sedekiasza, króla Judzkiego, który jest rok osmnasty Nabuchodonozora.

2. (A wtenczas wojsko króla Babilońskiego obległo było Jeruzalem, a Jeremiasz prorok zamknięty był w sieni ciemnicy, która była w domu króla Judzkiego.

3. Bo go był dał wsadzić Sedekiasz, król Judzki, mówiąc: Czemu ty prorokujesz, mówiąc: Tak mówi Pan: Oto Ja to miasto podam w rękę króla Babilońskiego, i weźmie je?

4. Sedekiasz także król Judzki nie ujdzie ręki Chaldejczyków; ale zapewne wydany będzie * w rękę króla Babilońskiego, i będą mówiły usta jego z usty jego, a oczy jego oczy jego oglądają.

* Jer. 34. 3.

5. I zawiedzie Sedekiasza do Babilonu, aby tam był, aż go nawiedzę, mówi Pan; ponieważ walczyście z Chaldejczykami, nie poszczęści się wam.)

6. Tedy rzekł Jeremiasz: Stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

7. Oto Chanameel, syn Salluma, stryja twego, przyjdzie do ciebie, mówiąc: Kup sobie rolę moję, która jest w Anatot; bo tobie należy prawem bliskości, abyś ją kupił.

8. A gdy przyszedł do mnie Chanameel, syn stryja mego, według słowa Pańskiego do sieni ciemnicy, i rzekł do mnie: Proszę, kup rolę moję, która jest w Anatot, które jest w ziemi Benjaminskiej, bo tobie należy prawem dziedzicznym, i bliskością przypada, kupże ją sobie: tedy zrozumiawszy, że to było słowo Pańskie,

9. Kupiłem od Chanameela, syna stryja swego, onę rolę, która jest w Anatot, i odważyłem mu pieniądze, siedmnaście syklów srebra;

10. A uczyniwszy zapis zapieczętowałem i oświadczyłem świadkami, odważywszy pieniądze na wadze.

11. Potémem wziął według przykazania i prawa zapis kupna zapieczętowany i otwarty;

12. I oddałem on zapis kupna Baruchowi, synowi Neryjasza, syna Maaseja-

szowego, przed oczyma Chanameela, stryja swego, i przed oczyma świadków, którzy się podpisali w onym zapisie kupna, przed oczyma wszystkich Żydów, którzy byli usiedli w sieni ciemnicy;

13. I rozkazałem Baruchowi przed oczyma ich, mówiąc:

14. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Weźmij te zapisy, ten zapis tego kupna, jako zapieczętowany, tak i ten zapis otworzony, a włóż je w naczynie gliniane, aby trwały przez wiele lat;

15. Bo tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Jeszcze będą kupowane domy, i role, i winnice w tej ziemi.

II. 16. Potém modliłem się Panu, kiedym oddał on zapis kupna Baruchowi, synowi Neryjaszowemu, mówiąc:

17. Ach, panujący Panie! otoś ty uczynił * niebo i ziemię mocą swoją wielką i ramieniem twojem wyciągnioném, nie jesteś skryta przed tobą żadna rzecz;

* Jer. 27. 5.

18. Czynisz miłosierdzie * nad tysiącami, i oddajesz nieprawość ojcowską do łona synów ich po nich; Bóg wielki, mocny, Pan zastępów imię twoje;

* 2 Moj. 20. 6. r. 34. 7. 5 Moj. 5. 10.

19. Wielki w radzie i możny w sprawie, ponieważ oczy twoje * utworzone są na wszystkie drogi synów ludzkich, abyś oddał każdemu według dróg jego, i według owoców spraw jego;

* Ijob. 34. 21. Przyp. 5. 21. Jer. 16. 17.

20. Któryś czynił znaki * i cuda w ziemi Egipskiej aż do dnia tego, i w Izraelu, i między innymi ludźmi, i uczyniłeś sobie imię, jako się to dziś okazuje.

* 2 Moj. 4. 7. 8.

21. Boś wywiódł lud twój Izraelski z * ziemi Egipskiej w znakach i w cudach, i w ręce mocnej, i w ramieniu wyciągnioném i w strachu wielkim;

* 2 Moj. 6. 8. 2 Sam. 7. 23. 1 Kron. 17. 21.

22. A podałeś im tę ziemię, o którąś przysiągł ojcom ich, żeś im miał dać ziemię opływającą * mlekiem i miodem.

* 2 Moj. 3. 8. 5 Moj. 31. 20.

23. Ale że wszedłszy do niej, a posiadłszy ją, nie usłuchali głosu twojego, i w zakonie twoim nie chodzili, wszystkiego, coś im rozkazał czynić, nie czynili: przetoż sprawiłeś to, aby nań przyszło to wszystko złe.

24. Oto strzelbę zatoczono przeciwko miastu, aby je wzięto, a miasto podane jest w ręce Chaldejczyków walczących przeciw niemu przez miecz. i

głód, i mór; a tak cośkolwiek rzekł, dzieje się, jako to sam widzisz.

25. A ty przecie mówisz do mnie, panujący Panie: Kup sobie tę rolę za pieniądze, a oświadczy to świadkami, choć już to miasto podane jest w ręce Chaldejczyków.

III. 26. I stało się słowo Pańskie do Jeremiasza, mówiąc:

27. Otom Ja Pan, Bóg * wszelkiego ciała: iżalibz przedemną może być skryta która rzecz? *4 Moj.16.22.

28. Przetoż tak mówi Pan: Oto Ja daję to miasto w ręce Chaldejczyków, i w ręce Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, i weźmie je.

29. A wszedłszy Chaldejczycy, którzy walczą przeciwko temu miastu, zapalą to miasto ogniem, i spalą je i te domy, na których dachach kadzili Baalowi, a sprawowali ofiary mokre bogom cudzym, aby mię wzruszali do gniewu.

30. Bo synowie Izraelscy i synowie Judzey od dzieciństwa swego to tylko czynią, co jest złego przed oczyma mojemu; synowie, mówię, Izraelscy tylko mię drażnili sprawą rąk swoich, mówi Pan.

31. Zaiste na zapalczywość moję, i na gniew mój robi sobie to miasto ode dnia, którego je zbudowali, aż do dnia tego, tak, że mi przyjdzie oddalić od oblicza mego;

32. A to dla wszelkiej złości synów Izraelskich i synów Judzkich, którą popełniali, pobudzając mię do gniewu, sami, królowie ich, książęta ich, kapłani ich i prorocy ich, jako mężowie Judzey, tak obywatele Jeruzalemscy.

33. Obracając się do mnie * tyłem a nie twarzą; a gdy ich nauczam rano wstawając i nauczając, wszakże nie słuchają, aby przyjęli naukę. *Jer.2.27.

34. Nadto nastawiali * obrzydliwości swych w tym domu, który nazwany jest od imienia mego, aby go spługawili. *2 Król.21.5. Jer.23.11.

35. Nabudowali, mówię, wyżyn Baalowi, które są w dolinie Ben Hennon, aby przenaszali przez ogień synów swoich i córki swoje * Molochowi, chociażem im tego nie rozkazał, ani to wstąpiło na serce moje, aby kiedy czynić mieli tę obrzydliwość, a do grzechu Jude przywdzieli. *3 Moj.18.21.

IV. 36. A teraz dlatego tak mówi Pan, Bóg Izraelski, o tém mieście, o którym

wy powiadacie: Podane jest w ręce króla Babilońskiego przez miecz, i głód, i mór:

37. Oto Ja zgromadzę ich * ze wszystkich ziem, do którychem ich wygnał w popędliwości mojej i w gniewie moim, i w zapalczywości wielkiej, i przywiodę ich zaś na to miejsce, i uczynię, aby bezpiecznie mieszkali; *5 Moj.30.3.4. Ps.147.2.

38. I będą ludem moim, a Ja * będę Bogiem ich. *Jer.24.7. r.30.22. r.31.33.

39. I dam im serce * jedno, i drogę jedną, aby się nimie bali po wszystkie dni, tak, aby się im dobrze działo, i synom ich po nich; *Ezech.11.19.

40. I uczynię z nimi przymierze wieczne, że się nie odwrócę od nich, abym im nie miał dobrze czynić; nadto bojaźń moję dam do serca ich, aby nie odstępowali odemnie.

41. I będę się weselił * z nich, dobrze im czyniąc, gdyż ich wszechpię w tę ziemi warownie, ze wszystkiego serca mego i ze wszystkiej duszy mojej. *5 Moj.30.9.

42. Bo tak mówi Pan: Jakom przywiódł na ten lud to wszystko wielkie złe, tak przywiodę na nich to wszystko dobre, o którymem z nimi mówił.

43. Tedy będą kupować * rolę w tej ziemi, o której wy powiadacie: Spustoszona jest tak, że w niej niemasz ani człowieka ani bydłęcia, podana jest w rękę Chaldejczyków. *Jer.31.10.

44. Role za pieniądze kupować będą, i zapisem warować, i pieczętować, i świadkami oświadczać w ziemi Benjaminowej, i około Jeruzalemu, i w miastach Judzkich, jako w miastach na górach tak w miastach na równinach, i w miastach na południe, gdy zaś przywrócę pojmanyh ich, mówi Pan.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I. Prorocтво o porażce Żydów 1—5. II. Pogiecha po-bożnym 6—13. III. Obietnica o Panu Chrystusie 14—18. IV. Utwierdzenie w ufności wiernych 19—26.

I stało się słowo Pańskie do Jeremiasza powtórę, gdy jeszcze był zamknięty w sieni * ciemnicy, mówiąc: *Jer.32.2.

2. Tak mówi Pan, który to uczyni: Pan, który to utworzy, potwierdzi to, Pan jest imię jego.

3. Wołaj do mnie, a ozweć się i oznajmić rzeczy wielkie i skryte, o których nie wiesz.

4. Albowiem tak mówi Pan, Bóg

Izraelski, o domach miasta tego, i o domach królów Judzkich, które pokazane być mają taranami wojennymi i mieczem:

5. Pociągną, żeby walczyli z Chaldejczykami, a żeby napełnili te domy trupami ludzi, które pobije w zapalczywości mojej i w gniewie moim, zakrywając twarz moję od tego miasta dla wszelakich złości ich.

II. 6. Wszakże Ja przywiodę ich do zdrowia, i ulecę a uzdrowię ich, i objawię im obfitość pokoju, a pokoju pewnego.

7. Bo przywrócę pojmanych z Judy, i pojmanych z Izraela, a pobuduję ich jako przedtém;

8. I oczyszczę ich od wszelkiej nieprawości ich, którą zgrzeszyli przeciwko mnie, i przepuszcze * wszystkim złościom ich, któremi zgrzeszyli przeciwko mnie, i któremi wystąpili przeciwko mnie. * Jer. 31, 34.

9. A będzie mi to sławą, weselem, chwałą, i ozdobą przed wszystkimi narodami ziemi, które usłyszą o wszystkiém dobrém, które Ja im czynię, i ułkną się, a zatrwożą się nad wszystkiém dobrém i nad wszystkim pokojem, który Ja im sposobie.

10. Tak mówi Pan: Jeszcze słyszany będzie * na tém miejscu, (o którym wy powiadacie: Jest spustoszone, tak, że niemasz ani człowieka, ani bydłęcia, w miastach Judzkich i na ulicach Jeruzalemskich spustoszonych, tak, że niemasz ani człowieka, ani obywatela, ani bydłęcia.) * Jer. 32, 43.

11. Słyszany, mówię, będzie głos radości, i głos wesela, głos obłubieńca, i głos * obłubienicy, głos mówiących: Wysławiajcie Pana zastępów; albowiem dobry jest Pan, albowiem na wieki miłosierdzie † jego; i głos przynoszących ofiarę chwały do domu Pańskiego, gdyż przywrócę pojmanych z téj ziemi, jako na początku, mówi Pan.

* Jer. 7, 34. † Ps. 136, 1.

12. Tak mówi Pan zastępów: Jeszcze będzie na tém miejscu pustém, na którym niemasz ani człowieka, ani bydłęcia, i we wszystkich miastach jego mieszkanie pasterzy, gdzieby chowali trzody;

13. W miastach na górach, w miastach na równinach, i w miastach na południe, i w ziemi Benjaminowej, i

około Jeruzalemu, i w miastach Judzkich, jeszcze przechodzić będą trzody pod ręką liczącego, mówi Pan.

III. 14. Oto dni idą, mówi Pan, w których utwierdzę to słowo dobre, którem był wyrzekł o domu Izraelskim i o domu Judzkim.

15. W one dni w onym czasie uczynię to, iż wyrośnie * Dawidowi latorośl sprawiedliwa, która czynić będzie sąd i sprawiedliwość na ziemi. * Jer. 23, 5.

16. Onych dni będzie zbawiony Juda, a Jeruzalem * bezpiecznie mieszkać będzie. A toć jest imię, którem ja nazowia: Pan sprawiedliwość naszą. * 5 Moj. 33, 25.

17. Bo tak mówi Pan: Nie będzie wykorzeniony mąż z rodu Dawidowego, aby nie miał siedzieć na stolicy domu Izraelskiego.

18. Z kapłanów téż i z Lewitów nie będzie wykorzeniony mąż od oblicza mego, aby nie miał ofiarować całopalenia, i zapalać śniednej ofiary, i sprawować ofiar po wszystkie dni.

IV. 19. Potém stało się słowo Pańskie do Jeremiasza, mówiąc:

20. Tak mówi Pan: Jeżeli będziecie mogli * złamać przymierze moje ze dniem, i przymierze moje z nocą, aby nie bywało dnia ani nocy czasu swego, * Jer. 31, 36.

21. Tedy téż przymierze moje złamane będzie z Dawidem, sługą moim, aby nie miał syna, któryby królował na stolicy jego, i z Lewitami kapłanami, aby nie byli sługami moimi.

22. A jako nie może być policzone wojsko * niebieskie, ani zmierzony piasek morski, tak rozmnożę nasienie Dawida, sługi mego, i Lewitów, którzy mi służą. * 1 Moj. 2, 1.

23. Znowu się stało słowo Pańskie do Jeremiasza, mówiąc:

24. Aza nie widzisz, co ten lud powiada, mówiąc: Że dwa domy, które był Pan obrał, te już odrzucił, a że ludem moim pogardzają, jakoby nie był więcej narodem przed obliczem ich?

25. Tak mówi Pan: Nie będzieli przymierze moje ze dniem i z nocą stałe, a jeżliż porządku niebios i ziemi nie postanowił:

26. Tedyć i nasienie Jakóbowe i Dawida sługi mego odrzuć, abym nie brał z nasienia jego tych, którzyby panować mieli nad nasieniem Abrahamowém,

Izaakowém. i Jakóbowém, gdyż przywróć więźniów ich, a zlituj się nad nimi.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I. Proroctwo o wydaniu Jeruzalemu i Sedekiasza w ręce Babilończyków 1—7. II. Przeciwko gwałcącym przymierze, i z strony uwolnienia sług pomstę opowiada 8—22.

Słowo, które się stało do Jeremiasza od Pana, (gdy * Nabuchodonozor, król Babiloński, i wszystko wojsko jego, i wszystkie królestwa ziemi, które były pod władzą ręki jego, i wszystkie narody walczyły przeciwko Jeruzalemowi i przeciwko wszystkim miastom jego,) mówiąc:

* 2 Król. 25, 1. 2 Kron. 36, 10.

2. Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Idź, a mów Sedekiaszowi, królowi Judzkiemu, i powiedz mu: Tak mówi Pan: Oto Ja to miasto podam w rękę króla Babilońskiego, aby je ogniem spalił:

3. I ty nie ujdiesz ręki jego, ale zapewne będziesz * pojmany, i w ręce jego podany, a oczy twoje oglądają oczy króla Babilońskiego, i usta jego z usty twemi mówić będą, a do Babilonu wnijdziesz.

* Jer. 32, 4.

4. A wszakże słuchaj słowa Pańskiego, Sedekiaszu, królu Judzki! Tak mówi Pan o tobie: Nie umrzesz od miecza:

5. W pokoju umrzesz; a jako wonne rzeczy palono ojcom twoim, * królom przeszłym, którzy byli przed tobą, tak palić będą i tobie, a płakać cię będą, mówiąc: Ach, panie! Bom Ja to słowo rzekł, mówi Pan.

* 2 Kron. 16, 14.

6. Tedy mówił Jeremiasz prorok do Sedekiasza, króla Judzkiego, wszystkie te słowa w Jeruzalemie.

7. Gdy wojsko króla Babilońskiego walczyło przeciwko Jeruzalemowi, i przeciwko wszystkim miastom Judzkim pozostałym, przeciwko Lachys, i przeciw Asekowi; albowiem te były pozostały z miast Judzkich miasta obronne.

II. 8. Słowo, które się stało do Jeremiasza od Pana, gdy uczynił król Sedekiasz przymierze ze wszystkim ludem, co był w Jeruzalemie, wolność im ogłaszając;

9. To jest, aby każdy wolno puścił sługę swego, i każdy służebnicę swoją. Żyda i Żydówkę, aby sobie nikt nie zniewalał Żyda, brata swego.

10. A tak usłuchały wszyscy książęta, i wszystek lud, którzy byli weszli w przymierze, żeby każdy wolno puścił sługę swego, i każdy służebnicę swoją,

aby ich więcej nie zniewalali: usłuchali, mówię, i puścili ich wolno.

11. Lecz potem rozmyśliwszy się, pobrali zaś sługi i służebnice, które byli puścili wolno, a zniewolili ich sobie za sługi i za służebnice.

12. I stało się słowo Pańskie do Jeremiasza od Pana, mówiąc:

13. Tak mówi Pan, Bóg Izraelski: Jam postanowił przymierze z ojcami waszymi w dzień, któremu ich wywiódł z ziemi Egipskiej, z domu niewoli, mówiąc:

14. Gdy się skończą siedm * lat, niech wolno puści każdy brata swego Żyda, któryby był sprzedany, a służyłby przez sześć lat; wolno, mówię, puści go od siebie. Ale mię nie słucheli ojcowie wasi, ani nakłonili ucha swego.

* 2 Moj. 21, 2. 5 Moj. 15, 12.

15. Wyście się zaiste dziś nawrócili, i uczyniliście to, co jest dobrego przed oczyma mojemi, żeście ogłosili wolność każdy bliźniemu swemu, i uczyniliście przymierze przed twarzą moją w domu tym, który jest nazwany od imienia mego.

16. Aleście się zaś cofnęli, i spługawiliście imię moje, żeście zaś wzięli każdy sługę swego, i każdy służebnicę swoją, któreście byli wolno puścili według żądności ich, i zniewoliliście ich, aby byli sługami i służebnicami waszymi.

17. Dlategoż tak mówi Pan: Wyście mię nie usłuchali, abyście ogłosili wolność każdy bratu swemu, i każdy bliźniemu swemu; o toż Ja przeciwko wam ogłaszam wolność, mówi Pan, miecza, moru, i głodu, a podam was na potłukanie * po wszystkich królestwach ziemi.

* 5 Moj. 28, 64.

18. Podam zaiste tych ludzi, którzy przestąpili przymierze moje, którzy nie dotrzymali słów przymierza tego, które uczynili przed twarzą moją, gdy cielca na dwoje rozeieli, i przeszli między częściami jego;

19. To jest książąt Judzkich, i książąt Jeruzalemskich, komorników i kapłanów, i wszystek lud téj ziemi, którzy przeszli między częściami tego cielca;

20. Podam ich, mówię, w rękę nieprzyjaciół ich, i w rękę szukających duszy ich, i będą trupy * ich żerem ptastwu niebieskiemu i bestyjom ziemskim.

* Jer. 7, 33. r. 16, 4.

21. Sedekiasza téż, króla Judzkiego, i książąt jego podam w rękę nieprzyjaciół ich, i w rękę szukających duszy

ich, w rękę, mówię, wojska króla Babilońskiego, które odstało od was.

22. Oto Ja rozkażę, mówi Pan, i przywiodę ich zaś na to miasto, aby walczyli przeciwko niemu, a wzięwszy je spalili je ogniem; miasta też Judzkie obróć w pustynię, tak iż będą bez obywatela.

ROZDZIAŁ XXXV.

I. Posłuszeństwo Rechabitów pokazawszy 1—11. II. nieposłuszeństwo ludu Judzkiego wytyka 12—16. III. Pomsta za to nieposłuszeństwo 17. IV. a Rechabitom taska ogłoszona 18. 19.

Słowo, które się stało do Jeremiasza od Pana za dni Joakima, syna Jozyjaszowego, króla Judzkiego, mówiąc:

2. Idź do domu Rechabitów, a mów z nimi, i wprowadź ich do domu Pańskiego, do jednej komory, a daj im pić wino.

3. Wziąłem tedy z sobą Jasanijasza, syna Jeremiaszowego, syna Chabazymiaszowego, i braci jego, i wszystkich synów jego, i wszystek dom Rechabitów,

4. I wprowadziłem ich do domu Pańskiego, do komory synów Chanana, syna Jegdalijasza, męża Bożego, która była pod komorą książęcą, która była nad komorą Maasejasza, syna Sallumowego, strzegącego progu.

5. Potém postawiłem przed synami domu Rechabitów czasę pełną wina i kubki, i mówiłem do nich: Pijcie wino.

6. Którzy odpowiedzieli: Nie pijamy wina; bo Jonadab, syn Rechabowy, ojciec nasz, zakazał nam, mówiąc: Nie pijajcie wina, wy i synowie wasi aż na wieki;

7. A domu nie budujecie, i nasienia nie rozsiewajcie, i winnicy nie sadźcie, ani miewajcie; ale w namiotach mieszkajcie po wszystkie dni wasze, abyście żyli przez wiele dni na obliczu ziemi, w której jesteście przychodniami.

8. Przetoż usłuchaliśmy głosu Jonadaba, syna Rechabowego, ojca naszego, we wszystkiém, co nam rozkazał, żebyśmy nie pili wina po wszystkie dni nasze, my, żony nasze, synowie nasi, i córki nasze;

9. I żebyśmy nie budowali domów ku mieszkaniu naszemu, a winnicy, i roli, i żadnego siewu nie mieli,

10. Ale abyśmy mieszkali w namiotach; i usłuchaliśmy, i czynimy według

wszystkiego, co nam rozkazał Jonadab, ojciec nasz.

11. A gdy przyciągnął Nabuchodonozor, król Babiloński, do ziemi naszej, rzekliśmy: Pójdźcie, a ustąpmy do Jeruzalemu przed wojskiem Chaldejskiém, i przed wojskiem Syryjskiém; a takeśmy zostali w Jeruzalemie.

II. 12. I stało się słowo Pańskie do Jeremiasza, mówiąc:

13. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Idź, a rzecz mężom Judzkim i obywatelom Jeruzalemskim: I nie przyjmiecieć ćwiczenia, abyście posłuszni byli słowom moim? mówi Pan.

14. Ważne są słowa Jonadaba, syna Rechabowego, które przykazał synom swoim, żeby nie pili wina; i nie piją go aż do dnia tego, bo posłuszni są przykazaniu ojca swego; ale Ja mówię do was, rano wstawając i mówiąc, a przecie jesteście * nieposłuszni. * Jer. 7. 13.

15. Posyłam też do was wszystkich sług swych, proroków rano wstawając i posyłając, aby mówili: Nawróćcie się * już każdy od złej drogi swój, a polepszajcie spraw swoich, a nie naśladujcie bogów cudzych, ani im służcie; a tak mieszkajcie w tej ziemi, którąm dał wam, i ojcóm waszym; aleście nie nakłonili ucha swego, aniście mi usłuchali;

* 2 Król. 17. 13. Jer. 18. 11. r. 25. 5. Jonasz. 3. 8.

16. Choć synowie Jonadaba, syna Rechabowego, dosyć uczynili rozkazaniu ojca swego, które im przykazał; ale ten lud nie jest mi posłuszny.

III. 17. Przetoż tak mówi Pan, Bóg zastępów, Bóg Izraelski: Oto Ja przywiodę na Judę i na wszystkich obywateli Jeruzalemskich wszystko złe, którem wyrzekł przeciwko im, przeto, żem mówił do nich, a nie słuchali, i wołałem ich, a nie ozwali mi się.

IV. 18. A domowi Rechabitów rzekł Jeremiasz: Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Dlatego, żeście posłuszni rozkazaniu Jonadaba, ojca waszego, i strzeżecie wszystkich przykazań jego, a czynicie według wszystkiego, co wam rozkazał:

19. Przetoż tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Nie będzie wygładzony mąż z rodu Jonadaba, syna Rechabowego, któryby stał przed obliczem mojem po wszystkie dni.

ROZDZIAŁ XXXVI.

I. Proroctwo Jeremiaszowe w księgi z rozkazania Bożego wpisane 1—8. II. i w zgromadzeniu ludu przeczytane 9—22. III. od Joakima spalone 23—26. IV. pomsta dlatego nad nim ogłoszona 27—31. V. jego proroctwa w inne księgi wpisano 32.

I stało się roku czwartego Joakima, syna Jozyjaszowego; króla Judzkiego: stało się. mówię, to słowo do Jeremiasza od Pana, mówiąc:

2. Weźmij sobie księgi, a napisz na nich wszystkie słowa, którem mówił do ciebie przeciw Izraelowi, i przeciw Judzie, i przeciw wszystkim narodom, ode dnia, któregom mawiał z tobą, ode dni Jozyjaszowych aż do dnia tego;

3. Aza śnać, gdy usłyszysz dom Judzki o tém wszystkiem złem, które Ja im myśle uczynić, nawróci się każdy od złej drogi swój, abym był miłościw nieprawościom ich i grzechom ich.

4. Przetoż wezwał Jeremiasz Barucha, syna Neryjaszowego; i napisał Baruch w księgi z ust Jeremiaszowych wszystkie słowa Pańskie, które mówił do niego.

5. Potém przykazał Jeremiasz Baruchowi, mówiąc: Ja będąc zatrzymany nie mogę wniknąć do domu Pańskiego;

6. Przetoż ty idź, a czytaj na tych księgach, coś napisał z ust moich, słowa Pańskie, przed uszyna ludu w domu Pańskim w dzień postu; także też przed uszyna wszystkich z Judy, którzyby przyszyli z miast swoich, czytaj je.

7. Owa śnać przyjdzie modlitwa ich przed oblicze Pańskie, a nawróci się każdy od złej drogi swojej; bo wielka jest zapaleczywość i gniew, w którym mówił Pan przeciwko temu ludowi.

8. Tedy uczynił Baruch, syn Neryjaszowy, według wszystkiego, co mu rozkazał Jeremiasz prorok, czytając z ksiąg słowa Pańskie w domu Pańskim.

II. 9. I stało się roku piątego za Joakima, syna Jozyjaszowego, króla Judzkiego, w miesiącu dziewiątym, że zapowiedziano post przed twarzą Pańską wszystkiemu ludowi w Jeruzalemie, i wszystkiemu ludowi, który się był zszedł z miast Judzkich do Jeruzalemu.

10. I czytał Baruch z ksiąg słowa Jeremiaszowe w domu Pańskim, w pokoju Giemaryjasza, syna Safanowego, pisarza, w sieni wyższej, w wejściu bramy nowej domu Pańskiego przed uszyna wszystkiego ludu.

11. A gdy usłyszał Micheasz, syn

Giemaryjasza, syna Safanowego, wszystkie słowa Pańskie z ksiąg,

12. Zstąpił do domu królewskiego, do komory pisarzowej, a oto tam wszyscy książęta siedzieli: Elisama pisarz, i Delajasz, syn Semajaszowy, i Eluatan, syn Achborowy, i Giemaryjasz, syn Safanowy, i Sedekijas, syn Chananijaszowy, i wszyscy książęta.

13. I powiedział im Micheasz wszystkie słowa, które słyszał, gdy czytał Baruch z ksiąg przed uszyna ludu.

14. Przetoż posłali wszyscy książęta do Barucha Jehudę, syna Natanijaszowego, syna Selemijaszowego, syna Chusowego, aby rzekł: Księgi, na którychżeś czytał przed uszyna ludu, weźmij w rękę twą, a pójdz. Wziął tedy Baruch, syn Neryjaszowy, księgi w rękę swą, i przyszedł do nich.

15. I rzekli do niego: Siadź proszę, a czytaj to przed uszyna naszymi. I czytał Baruch przed uszyna ich.

16. A gdy usłyszeli wszystkie one słowa, ulekłszy się wejrzał jeden na drugiego, i rzekli do Barucha: Zaiste oznajmiemy królowi te wszystkie słowa.

17. I pytali Barucha, mówiąc: Powiedz nam teraz, jakoś pisał wszystkie te słowa z ust jego?

18. I rzekł im Baruch: Z ust swych mówił do mnie wszystkie te słowa, a jam pisał na księgach inkaustem.

19. Tedy rzekli książęta do Barucha: Idź, a skryj się, ty i Jeremiasz, a niech nikt nie wie, gdzieście.

20. Potém weszli do króla do sieni, a księgi dali schować do komory Elisama, pisarza, i oznajmili przed królem te wszystkie słowa.

21. Posłał tedy król Jehudę, aby wziął one księgi; który je wziął z komory Elisama pisarza. I czytał je Jehuda przed uszyna królewskimi, i przed uszyna wszystkich książąt, którzy stali przed królem.

22. A król siedział w domu, w którym w zimie bywał, miesiąca dziewiątego, a na ognisku przed nim palił się ogień.

III. 23. A gdy przeczytał Jehuda trzy albo cztery karty, porzezał je król nożem pisarskim, i wrzucił je w ogień, który był na ognisku, aż zgorzały wszystkie księgi w ogniu, który był na ognisku;

24. Ale się nie ulekli, ani rozdarli szat

swoich, król i wszysej słudzy jego, którzy słyszeli wszystkie te słowa.

25. Owszem, jeszcze gdy Elnatan, i Delajasz, i Giemaryjasz przyczyniali się do króla, aby nie palił onych ksiąg, tedy ich nie usłuchał;

26. Ale rozkazał król Jerameelowi, synowi królewskiemu, i Sarajaszowi, synowi Asryelowemu, i Selemijaszowi, synowi Abdeelowemu, aby pojmali Barucha pisarza, i Jeremiasza proroka; ale ich Pan skrył.

IV. 27. I stało się słowo Pańskie do Jeremiasza, gdy król spalił one księgi i słowa, które był spisał Baruch z ust Jeremiaszowych. mówiąc:

28. Weźmij sobie zaście księgi inne, a napisz na nich wszystkie słowa pierwsze, które były w onych księgach pierwszych, które spalił Joakim, król Judzki.

29. A o Joakimie, królu Judzkim, rzeczesz: Tak mówi Pan: Tyś spalił te księgi, mówiąc: Czemuś pisał na nich, rzekłszy: Zapewne przyciągnie król Babiloński, i spustoszy tę ziemię, i wygładzi z niej człowieka i bydło.

30. Przetoż tak mówi Pan o Joakimie, królu Judzkim: Nie będzie miał, ktoby siedział na stolicy Dawidowej, a trup jego * wyrzucony będzie na gorącą część we dnie, a na mróz w nocy.

*Jer.22,19.

31. Bo naawdę na nim, i na nasieniu jego, i na sługach jego nieprawość ich, i przywiodę na nich i na obywateli Jeruzalemskich, i na mężów Judzkich to wszystko złe, o którym mawiał do nich; ale nie słuchali.

V. 32. Tedy Jeremiasz wziął księgi inne, i dał je Baruchowi, synowi Neryjaszowemu, pisarzowi, który na nich spisał z ust Jeremiaszowych wszystkie słowa onych ksiąg, które był spalił ogniem Joakim, król Judzki; a nadto przydano do onych słów wiele rzeczy tym podobnych.

ROZDZIAŁ XXXVII.

I. Prorok za przyczyną poselstwa Sedkijasowego o spaleniu Jeruzalemu prorokuje 1—10. II. Ale gdy uchodził z Jeruzalemu, pojmany jest, ubity, i do więzienia ciężkiego 11—20. III. potem do lekciejszego wsadzony 21.

Potem królował król Sedkijas, syn Jozyzaszowy, miasto Chonijasza, syna Joakimowego, którego Nabuchodonozor, król Babiloński, w ziemi Judzkiej królem postanowił.

2. Lecz nie był posłuszny on, i słudzy

jego, i lud onęj ziemi słowom Pańskim, które mówił przez Jeremiasza proroka.

3. Ale jednak król Sedkijas posłał Jechuchala, syna Selemijasowego, i Sofonijasza, syna Maazejaszowego, kapłana, do Jeremiasza proroka, aby mówili: Módl się proszę za nami Panu, Bogu naszemu.

4. Bo Jeremiasz jeszcze wolno chodził między ludem, i jeszcze go było nie wsadzono do więzienia.

5. A wojsko Faraonowe wyciągnęło było z Egiptu; (a usłyszawszy Chaldejczy, którzy byli oblegli Jeruzalem, wieść o tém, odcia gnęli od Jeruzalemu.)

6. I stało się słowo Pańskie do Jeremiasza proroka. mówiąc:

7. To mówi Pan, Bóg Izraelski: Tak powiedziecie królowi Judzkiemu, który was posłał do mnie, abyście się mnie radzili: Oto wojsko Faraonowe, które wam przyciągnęło na pomoc, wróci się do ziemi swojej do Egiptu.

8. I wróć się zaście Chaldejczy, i będą walczyli przeciwko temu miastu, i wezmą je, i spalą je ogniem.

9. Tak mówi Pan: Nie zwodźcie dusz waszych, mówiąc: Zapewne odciągną od nas Chaldejczy; boć nie odciągną.

10. Owszem, choćbyście porazili wszystko wojsko Chaldejczyków, którzy waleczą z wami, a zostaliby z nich tylko zranieni, ci z namiotów swoich powstaną, a to miasto ogniem spalą.

II. 11. Gdy tedy odcia gnęło wojsko Chaldejczyków od Jeruzalemu przed wojskiem Faraonowem,

12. Wychodził Jeremiasz z Jeruzalemu, aby szedł do ziemi Benjaminowej, aby tak uszedł z pośrodku ludu.

13. A gdy już był w bramie Benjaminowej, był tam przełożony nad strażą, imieniem Jeryjasz, syn Selemijasza, syna Chananijaszowego, który pojmał Jeremiasza proroka, mówiąc: Do Chaldejczyków ty uciekasz.

14. A Jeremiasz odpowiedział: Nie prawda, nie uciekam do Chaldejczyków; ale go nie chciał słuchać, owszem, pojmał Jeryjasz Jeremiasza, i przywiódł go do książąt.

15. Tedy rozgniewawszy się książęta na Jeremiasza, ubili go, i podali go do więzienia, do domu Jonatana pisarza; bo z niego byli uczynili dom więzienia.

16. A gdy wszedł Jeremiasz do onego

dołu a do tarasu ich, i siedział tam Jeremiasz przez wiele dni:

17. Tedy posławszy król Sedekijas, wziął go, i pytał go król w domu swoim potajemnie, mówiąc: Jestże jakie słowo od Pana? I odpowiedział Jeremiasz: Jest; przytém rzekł: W rękę króla Babilońskiego podany będziesz.

18. Nadto rzekł Jeremiasz do króla Sedekijasza: Cóżem zgrzeszył przeciwko tobie, i sługom twoim, i ludowi temu, żeś się mię podał o tego domu więzienia?

19. I gdzież są prorocy wasi, którzy wam prorokują, mówiąc: Nie przyjdzie król Babiloński na was, ani na tę ziemię?

20. Słuchajże teraz, proszę, królu, panie mój! niech będzie, proszę, ważna prośba moja przed tobą: Nie odsyłażę mię do domu Jonatana pisarza, abym tam nie umarł.

III. 21. A tak rozkazał król Sedekijas, aby wsadzony był Jeremiasz do sieni straży, a iżby mu dawano bochenek chleba na dzień z ulicy piekarskiej, póki by nie był strawiony wszystek chleb w mieście. A tak siedział Jeremiasz w sieni straży.

ROZDZIAŁ XXXVIII.

I. Wrzucenie Jeremiasza od książąt do bardzo ciężkiego więzienia 1—6. II. Jako mu z niego wyniść dopomóżono 7—13. III. i jako się z nim król rozmawiał 14—22.

I usłyszał Sefatijas, syn Matanowy, i Godolijas, syn Fassurowy, i Juchal, syn Selemijasowy, i Fassur, syn Melchijasowy, słowa, które Jeremiasz mówił do wszystkiego ludu, mówiąc:

2. Tak mówi Pan: Ktoby został w tém mieście, * zginie od miecza, od głodu i od moru; ale ktoby wyszedł do Chaldejczyków, żyć będzie, a będzie mu dusza jego za korzyść, i żyw zostanie.

* Jer. 21. 9.

3. Tak mówi Pan: Pewnie podane będzie to miasto w ręce wojska króla Babilońskiego, i weźmie je.

4. Przetoż rzekli oni książęta do króla: Niech umrze ten mąż, ponieważ on osłabia ręce mężów walecznych, pozostających w tém mieście, i ręce wszystkiego ludu, mówiąc do nich takie słowa; albowiem ten mąż nie szuka pokoju ludowi temu, ale złego.

5. Tedy rzekł król Sedekijas: Oto jest w ręce waszej; bo król nie zgoda nie może przeciwko wam.

6. A tak wzięli Jeremiasza, który był w sieni straży, i wrzucili go do dołu Malchijasza, syna królewskiego, i spuścili Jeremiasza po powrozach; a w tym dole nie było nie wody, tylko błoto, tak tonał Jeremiasz w oném błocie.

II. 7. Ale gdy usłyszał Ebedmelech Murzyn, dworzani, który był w domu królewskim, że Jeremiasza podano do dołu, (a król siedział w bramie Benjaminowej.)

8. Wnet wyszedł Ebedmelech z domu królewskiego, i rzekł do króla, mówiąc:

9. Królu, panie mój! źle uczynili ci mężowie wszystko, co uczynili Jeremiaszowi prorokowi, że go wrzucili do tego dołu; boćby był umarł i na pierwszym miejscu od głodu, ponieważ już niemasz żadnego chleba w mieście.

10. Przetoż rozkazał król Ebedmelechowi Murzynowi, mówiąc: Weźmij z sobą stąd trzydzieści mężów, a wyciągnij Jeremiasza proroka z tego dołu, niżby umarł.

11. Tedy wziął Ebedmelech onych mężów z sobą, i wszedł do domu królewskiego pod skarbnicę, i nabrał stamtąd starych szmacisk podartych, szmacisk, mówię, zbótwiałych, które spuścił do Jeremiasza do onego dołu po powrozach.

12. I rzekł Ebedmelech Murzyn do Jeremiasza: Nużę podłóż te stare podarte i zbótwiałe szmaciska pod pachy rąk twoich pod powrozy; i uczynił tak Jeremiasz.

13. Wyciągnęli tedy Jeremiasza powrozami, i dobyli go z onego dołu; i siedział Jeremiasz w sieni straży.

III. 14. Tedy posłał król Sedekijas i wziął Jeremiasza proroka do siebie do trzeczich drzwi, które były przy domu Pańskim. I rzekł król Jeremiaszowi: Spytam cię o jedną rzecz, nie taj nie przedemną.

15. I rzekł Jeremiasz do Sedekijasza: Jeźlić co powiem, pewnie mię zabijesz? A jeźlić co poradzę, nie usłuchasz mię.

16. Tedy przysiągł król Sedekijas Jeremiaszowi potajemnie, mówiąc: Jako żyje Pan, który nam tę duszę stworzył, że cię nie zabije, ani cię wydam w rękę mężów tych, którzy szukają duszy twojej.

17. I rzekł Jeremiasz do Sedekijasza: Tak mówi Pan, Bóg zastępów, Bóg Izraelski: Jeźli dobrowolnie wyjdiesz

do książąt króla Babilońskiego, tedy żyć będzie dusza twoja, a to miasto nie będzie spalone ogniem; a tak żyw zostaniesz ty i dom twój;

18. Ale jeżeli nie wynijdziesz do książąt króla Babilońskiego, pewnie będzie podane to miasto w rękę Chaldejczyków, i spala je ogniem, a i ty nie ujdiesz ręki ich.

19. Tedy rzekł król Sedekijasza do Jeremiasza: Bardzo się boję Żydów, którzy puciekali do Chaldejczyków, bym snąć nie był wydany w rękę ich, a szydziliby ze mnie.

20. I rzekł Jeremiasz: Nie wydadzą. Słuchaj proszę głosu Pańskiego, któryć ja opowiadam, a będziec dobrze, i żyć będzie dusza twoja;

21. A jeżeli się będziesz zbraniał wyniść, tedy to jest słowo, które mi Pan pokazał:

22. Że oto wszystkie niewiasty, które zostały w domu króla Judzkiego, będą wywiedzione do książąt króla Babilońskiego, a te same rzeką: Namówili cię, i otrzymali to na tobie przyjaciele twoi, że ulgnęły w błocie nogi twoje, i cofnęły się nazad.

23. Wszystkie także żony twoje i synów twoich wywiodą do Chaldejczyków, i ty sam nie ujdiesz ręki ich, owszem ręką króla Babilońskiego będziesz pojmany, i to miasto spala ogniem.

24. Tedy rzekł Sedekijasza do Jeremiasza: Niechaj nikt nie wie o tém, abyś nie umarł;

25. A jeźliby książęta usłyszawszy, żem mówił z tobą, przyszli do ciebie, i rzekli: Powiedz nam, proszę, coś mówił z królem, nie taj przed nami, a nie zabijemy cię; co z tobą król mówił?

26. Tedy im rzeczesz: Przełożyłem prośbę moję przed królem, aby mię zaś nie kazał odwieść do domu Jonatanowego, żebym tam nie umarł.

27. A zesłi się wszyscy książęta do Jeremiasza, i pytali go: który im powiedział według tego wszystkiego, jako mu był król rozkazał. A tak milcząc odeszli od niego, gdyż się to było nie ogłosiło.

28. A Jeremiasz siedział w sieni straży aż do onego dnia, którego wzięto Jeruzalem, gdzie był, gdy dobywano Jeruzalem.

ROZDZIAŁ XXXIX.

I. Jeruzalemu dobyto, Sedekijasza pojmano, i zawieziono do Babilonu 1—10. II. A Jeremiasz 11—14. III. i Ebedmelech obronieni 15—18.

Roku dziewiątego * Sedekijasza, króla Judzkiego, miesiąca dziesiątego, przyciągnął Nabuchodonozor, król Babiloński, ze wszystkiem wojskiem swoim do Jeruzalemu, i oblegli je.

* 2 Król. 25, 1. 2 Kron. 36, 13. Jer. 52, 4.

2. A jedenastego roku Sedekijasza, miesiąca czwartego, dziewiątego dnia tegoż miesiąca, dobyto miasta.

3. I wpadli do niego wszyscy książęta króla Babilońskiego, i usiedli w bramie średniej: Nergalscharezer, Samgarnebu, Sarsechym, Rabsarys, Nergalscharezer, Rabmag, i wszyscy inni książęta króla Babilońskiego.

4. A gdy ich ujrzał Sedekijasza, król Judzki, i że wszyscy mężowie waleczni uciekli, i wyszli w nocy z miasta drogą ogrodu królewskiego, bramą między dwoma murami, uszedł téż i król drogą ku puszczy.

5. A wojsko Chaldejczyków goniło ich, i doścignęli Sedekijasza na równinach Jerycha, i wzięli go, i przywiedli go do Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, do Reble, do ziemi Emat, gdzie wydał przeciwko niemu dekret.

6. Bo pomordował król Babiloński synów Sedekiaszowych w Rebli przed oczyma jego, i wszystkich najprzedniejszych z Judy pomordował król Babiloński.

7. Ale oczy Sedekiaszowi wylupił, a zwiąawszy go łańcuchami miedzianymi prowadził go do Babilonu.

8. Dom także królewski i dom onego ludu spalili Chaldejczycy ogniem, i mury Jeruzalemskie rozwalili.

9. Ale ostatek ludu, który był został w mieście, i zbiegi, którzy byli puciekali do niego, i inny lud pozostały zawiódł Nabuzardan, hetman żołnierski, do Babilonu.

10. Tylko najpodlejszych * z ludu, którzy nic nie mieli, zostawił Nabuzardan, hetman żołnierski, w ziemi Judzkiej, którym rozdał winnice i role dnia onego.

* 2 Król. 25, 12.

II. 11. A o Jeremiaszu przykazał Nabuchodonozor, król Babiloński, Nabuzardanowi, hetmanowi żołnierskiemu, mówiąc:

12. Weźmij go, a pilnie go doglądaj.

a nie czyni mu nic złego, ale jakoć rzekę, tak z nim postap.

13. Przetoż posławszy Nabuzardan, hetman żołnierski, i Nebusasban, Rabsarys i Nergalscharezer, Rabmag, i wszyscy hetmani króla Babilońskiego:

14. Posławszy, mówię, wzięli Jeremijasza z sieni straży, i poruczyli go Godolijaszowi, synowi Ahikama, syna Safanowego, aby go dowiódł do domu. A tak mieszkał w pośród ludu.

III. 15. I stało się do Jeremijasza słowo Pańskie, gdy jeszcze był zamknięty w sieni straży, mówiąc:

16. Idź, a powiedz Ebedmelechowi Murzynowi, mówiąc: Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto Ja przywiode słowa moje na to miasto ku złemu a nie ku dobremu, i wypełnią się przed obliczem twojem dnia onego;

17. Ale ciebie wybawię onegoż dnia, mówi Pan, i nie będziesz podany w rękę mężów, których się ty oblicza boisz.

18. Albowiem cię pewnie wyrwę, abyś od miecza nie upadł; ale będziesz miał duszę twoją za korzyść, przeto, żeś położył nadzieję we mnie, mówi Pan.

ROZDZIAŁ XL.

I. Wypuszczenie z więzienia Jeremijasza 1—5. II. i zaniechanie go w ziemi Judzkiej 6. III. Zgromadzenie do Godolijasza ostatku ludu Judzkiego 7—12. IV. Zdrady Izmaelowe, i zginienie Godolijasza 13—16.

Słowo, które się stało do Jeremijasza od Pana, gdy go wypuścił Nabuzardan, hetman żołnierski, z Ramy, wziawszy go, gdy był związany łańcuchami w pośród wszystkich więźniów Jeruzalemskich i Judzkich, których wiedziono do Babilonu.

2. A tak wziął hetman żołnierski Jeremijasza, i rzekł do niego: Pan, Bóg twój, opowiedział był to złe przeciwko miejscu temu;

3. Przetoż je przywiódł, i uczynił Pan, jako mówił; boście zgrzeszyli Panu, a nie słuchaliście głosu jego, i dlatego się wam to stało.

4. Teraz tedy, oto cię rozwiązuję dziś z tych łańcuchów, które są na rękach twoich. Jeżeli się zda rzeczą dobrą, iść zemną do Babilonu, pójdź, ja o tobie będę zawiadywał; a jeżeli się nie podoba iść zemną do Babilonu, tedy zaniechaj. Oto ta wszystka ziemia jest przed obliczem twojem; gdzie wolisz, a gdzieć się podoba iść, tam idź.

5. A ponieważ się tu on więcęj nie

wróci, udaj się do Godolijasza, syna Ahikamowego, syna Safanowego, którego przełożył król Babiloński nad miastami Judzkimi, a mieszkaj z nim w pośród ludu, albo gdzieć się kolwiek podoba iść, idź. I dał mu hetman żołnierski na drogę i upominek, i odprowadził go.

II. 6. Przyszedł tedy Jeremijasza do Godolijasza, syna Ahikamowego, do Masfy, i mieszkał z nim w pośród ludu, który był pozostał w ziemi.

III. 7. A gdy usłyszeli wszyscy hetmani wojsk, którzy byli w polach, oni i wszystek lud ich, że król Babiloński postanowił Godolijasza, syna Ahikamowego, nad oną ziemią, a iż mu zlecił mężów, i niewiasty, i dziatki, a to najpodobniejszych onęj ziemi, tych, którzy nie byli zaprowadzeni do Babilonu:

8. Tedy przyszli do Godolijasza do Masfy, to jest, Izmael, syn Nataniaszowy, także Johanan i Jonatan, synowie Kareaszowi, i Serajasza, syn Tanchumetowy, i synowie Efaf Netofatezyka, i Jasaniasza, syn Machatowy, oni i lud ich.

9. Tedy im przysiągł* Godoliasz, syn Ahikama, syna Safanowego, i ludowi ich, mówiąc: Nie bójcie się służyć Chaldejczykom, zostańcie w ziemi, i słuźcie królowi Babilońskiemu, a dobrze wam będzie.

* 2 Król. 25. 24.

10. Bo oto i ja mieszkam w Masfie, abym służył Chaldejczykom, którzy przychodzą do nas; a wy zbierajcie wino i letni owoc i oliwę, a składajcie do naczynia waszego, i mieszkaście w miastach waszych, które trzymacie.

11. Także i wszyscy Żydzi, którzy byli u Moabczyków, i między synami Ammonowymi, i między Edomeczykami, i którzy byli we wszystkich ziemiach, usłyszawszy, że król Babiloński zostawił ostatek ludu z Judy, a iż przełożył nad nimi Godolijasza, syna Ahikama, syna Safanowego,

12. Wrócili się wszyscy Żydzi ze wszystkich miejsc, do których byli zagnani, i przyszli do ziemi Judzkiej do Godolijasza do Masfy, i nzebierali wina, i letniego owocu bardzo wiele.

IV. 13. Ale Johanan, syn Kareaszowy, i wszyscy książęta wojsk, którzy byli w polu, przyszli do Godolijasza do Masfy,

14. I rzekli do niego: Wieszcze o tém, że Baalis, król synów Ammonowych, posłał Izmaela, syna Nataniaszowego,

aby cię zabił? Ale im nie uwierzył Godolijasza, syn Ahikama.

15. Nadto Johanana, syn Kareaszowy, rzekł do Godolijasza potajemnie w Masfie, mówiąc: Niech idę, proszę, a zabiję Izmaela, syna Natanijasowego, wszak się o tém nikt nie dowie. Przeczby cię miał zabić, a rozproszeni by mieli być wszyscy Żydowie, którzy się zebrali do ciebie, i zginać ostatek z Judy?

16. Ale Godolijasza, syn Ahikamowy, rzekł do Johanana, syna Kareaszowego: Nie czyn tego; bo ty nieprawdę mówisz o Izmaelu.

ROZDZIAŁ XLI.

I. Zamordowanie Godolijasza i innych niektórych Żydów i Chaldejczyków od Izmaela 1—10. II. Wojna Johanana przeciwko Izmaelowi, i zwycięstwo jego nad nim 11—18.

I stało się miesiąca siódmego, że przyszedł Izmael, syn Natanijasza, syna Elisamowego, z nasienia królewskiego, i hetmani królewscy, to jest, dziesięć mężów z nim, do Godolijasza, syna Ahikamowego, do Masfy, i jedli tam społu chleb w Masfie.

2. Potém wstawszy Izmael, syn Natanijasowy, i dziesięć mężów, którzy z nim byli, zabili Godolijasza, syna Ahikama, syna Safanowego, mieczem; zabili mówię tego, którego był przełożył król Babiloński nad oną ziemią.

3. Wszystkich także Żydów, którzy byli z nim, z Godolijaszem w Masfie, i onych Chaldejczyków, których tam znalazł, mężów walecznych, pobił Izmael.

4. A dnia wtórego, gdy zabił Godolijasza, (o czém nikt nie zwiadał),

5. Przyszli niektórzy z Sychem, z Sylo, i z Samaryi, mężów ośmdziesiąt, ogoliwszy brody, i rozdarszy szaty, i po drapawszy się, którzy ofiarę śniedną, i kadzidło w rękach swych mieli, aby je odnieśli do domu Pańskiego.

6. Tedy Izmael, syn Natanijasowy, wyszedł przeciwko nim z Masfy, a idąc szedł i płakał; a gdy się spotkał z nimi, rzekł do nich: Pójdźcie do Godolijasza, syna Ahikamowego.

7. Ale gdy przyszli w pośród miasta, pobił ich Izmael, syn Natanijasowy, i wrzucił ich w dół, sam i mężowie, którzy z nim byli.

8. Lecz się dziesięć mężów znalazło między nimi, którzy rzekli do Izmaela:

Nie zabijaj nas; bo mamy skarby skryte w polu, pszenicy i jęczmienia, i oliwy, i miodu. I pohamował się; a nie zabił ich między braćmi ich.

9. A dół, do którego Izmael wrzucił do Godolijasza wszystkie trupy onych mężów, których pobił, ten jest, który uczynił król Aza, bojąc się Baazy, króla Izraelskiego, który napełnił Izmael, syn Natanijasowy, pobitymi.

10. I pobrał w niewolę Izmael wszystkie ostatki ludu, które były w Masfie, córki królewskie, i wszystek lud, który był został w Masfie, które był porucił Nabuzardan, hetman żołnierski, Godolijaszowi, synowi Ahikamowemu, i wziął je w pojmanie Izmael, syn Natanijasowy, i poszedł uchodząc do synów Ammonowych.

II. 11. Wtém usłyszał Johanana, syn Kareaszowy, i wszyscy hetmani onych wojsk, którzy byli z nim, o tém wszystkim złém, które uczynił Izmael, syn Natanijasowy;

12. I wzięli wszystek swój lud, i ciągnęli, aby zwiedli bitwę z Izmaelem, synem Natanijasowym, którego znaleźli u wód wielkich, które są w Gabaon.

13. A gdy ujrzął wszystek lud, który był z Izmaelem, Johanana, syna Kareaszowego, i wszystkich książąt wojsk, którzy z nim byli, uradowali się;

14. A obróciwszy się wszystek on lud, który był wziął w niewolę Izmael z Masfy, wrócił się zasie, a przyszedł do Johanana, syna Kareaszowego.

15. Ale Izmael, syn Natanijasowy, uszedł z ośmioma mężami przed Johanana, i przyszedł do synów Ammonowych.

16. Przetoż wziął Johanana, syn Kareaszowy, i wszyscy książęta wojsk, którzy z nim byli, wszystek ostatek ludu, który zaś przywiódł od Izmaela, syna Natanijasowego, z Masfy, gdy zabił Godolijasza, syna Ahikamowego, mężów walecznych, i niewiasty, i dzieci, i komorników, których zaś przywiódł z Gabaonu.

17. A odszedłszy pomieszkali w gospodzie Chimchamowej, która jest u Bethlehemu, aby idąc uszli do Egiptu przed Chaldejczykami;

18. Bo się ich bali, przeto, że był zabił Izmael, syn Natanijasowy, Godolijasza, syna Ahikamowego, którego był przełożył król Babiloński nad oną ziemią.

ROZDZIAŁ XLII.

I. Dowiadują się książęta Judzey o woli Bożej 1—6.
II. na co im Bóg przez proroka dostatecznie odpowiada 7—22.

Potém przystąpili wszysej książęta wojsk, i Johanan, syn Karejaszowy, i Jasaniasz, syn Hosajaszowy, i wszystek lud od małego aż do wielkiego;

2. I rzekli do Jeremiasza proroka: Niech przyjdzie proszę prośba nasza przed oblicze twoje, a módl się za nami Panu, Bogu twemu, za wszystkich ten ostatek; bo nas mało zostało z wielu, jako to widzisz oczyma twemi;

3. A niech nam oznajmi Pan, Bóg twój, drogę, którabyśmy chodzić, i co-byśmy czynić mieli.

4. I rzekł do nich Jeremiasz prorok: Słyszę; oto ja modlić się będę Panu, Bogu waszemu, według słów waszych, a cokolwiek wam Pan odpowie, oznajmię wam, nie zataję nic przed wami.

5. Oni zaś rzekli do Jeremiasza: Niech będzie Pan między nami świadkiem prawdziwym i wiernym, jeżeli nie uczynimy według każdego słowa, z którym cie posle Pan, Bóg twój, do nas.

6. Bądź dobrze bądź źle, głosu Pana, Boga naszego, dla którego cie posyłamy do niego, usłuchamy, aby się nam dobrze działo, gdy będziemy słuchać głosu Pana, Boga naszego.

II. 7. A po wyjściu dziesięciu dni, gdy się stało słowo Pańskie do Jeremiasza,

8. Zawołał Johanan, syna Karejaszowego, i wszystkich książąt wojsk, którzy z nim byli, i wszystkiego ludu, od małego aż do wielkiego,

9. I rzekł do nich: Tak mówi Pan, Bóg Izraelski, do któregoście mię posłali, abym przedłożył prośbę waszą przed obliczem jego:

10. Jeżeli się nawrócicie, i zostanieie w téj ziemi, zaiste pobuduję was, a nie zepsuję, i wszczępię was, a nie wykorzenię; bo mi żal tego złego, którem wam uczynił. Nie bójcie się oblicza króla Babilońskiego, którego się wy boicie;

11. Nie bójcie się go, mówi Pan; bom jest z wami, abym was wybawił i wyrwał was z ręki jego;

12. Nadto zjednam wam łaskę, aby się zmiłował nad wami, i dał się wam wrócić do ziemi waszej.

13. Ale rzeczećcieli: Nie zostaniemy

w téj ziemi, nie słuchając głosu Pana, Boga waszego,

14. A mówiąc: Żadną miarą; ale do ziemi Egipskiej pójdziemy, gdzie nie ujrzymy wojny, ani głosu trąby nie usłyszymy, a chleba łaknąć nie będziemy, i tam mieszkać będziemy;

15. Przetoż teraz słuchajcie słowa Pańskiego, ostatki Judzkie! Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Jeżeli wy upornie przy tém zostanieie, abyście szli do ziemi Egipskiej, a pójdziećcieli, abyście tam mieszkali:

16. Tedy was pewnie miecz, którego się boicie, tam w ziemi Egipskiej doścignie; i głód, którego się obawiacie, tam przyjdzie na was w Egipcie, i tam pomrzecie.

17. Taki się stanie tym wszystkim mężom, którzy się na to koniecznie udali iść do Egiptu, aby tam pielgrzymowali, że pomrą od miecza, od głodu i od moru, a żaden z nich nie zostanie, ani kto ujdzie przed tém złém, które Ja przywiodę na nich.

18. Bo tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Jako się wylała popędlliwość moja i gniew mój na obywateli Jeruzalemskich, tak się wyleje zapalczywość moja na was, gdy wnijdziecie do Egiptu; i będziecie na przeklinanie, i na zdumienie, i na zlorzeczenie i na hańbę, a nie oglądacie więcej miejsca tego.

19. Do wasci mówi Pan, o ostatki Judzkie! Nie wchodźcie do Egiptu; wiedziecie wiedząc, (bo się dziś oświadczam przeciwko wam.)

20. Ponieważście zwiedli dusze wasze, posławszy mię do Pana, Boga waszego, mówiąc: Módl się za nami Panu, Bogu naszemu, a według wszystkiego, cokolwiek powie Pan, Bóg nasz, tak nam oznajmij, a my uczynimy.

21. A gdy wam to dziś oznajmuje, wszakże nie słuchacie głosu Pana, Boga waszego, we wszystkiém, o co mię do was posłał.

22. Przetoż mówię: Wiedziecie wiedząc, że mieczem, głodem i morem pomrzecie na tém miejscu, do którego pragniecie wniść, abyście tam pielgrzymowali.

ROZDZIAŁ XLIII.

I. Sprzeciwiają się jawnie woli Bożej książęta Judzey i udawają się do Egiptu 1—7. II. Prorocstwo Jeremiasza przeciwko Egipciowi 8—13.

A gdy przestał Jeremiasz mówić do

wszystkiego ludu wszystkich słów Pana, Boga ich, z którymi go był posłał Pan, Bóg ich, do nich, wszystkich mówię tych słów,

2. Rzekł Azaryjasz, syn Hosajaszowy i Johanan, syn Karejaszowy, i wszyscy mężowie pyszni, mówiąc do Jeremiasza: Kłamstwo ty powiadasz; nie posłał cię Pan, Bóg nasz, mówiąc: Nie chodźcie do Egiptu, abyście tam mieszkali;

3. Ale Baruch, syn Neryjaszowy, podszczywa cię przeciwko nam, aby nas wydał w ręce Chaldejczyków, żeby nas pobili, albo nas zabrali do Babilonu.

4. I nie usłuchał Johanan, syn Karejaszowy, i wszyscy książęta wojsk, także i wszystek lud głosu Pańskiego, żeby zostali w ziemi Judzkiej.

5. Ale Johanan, syn Karejaszowy, i wszyscy książęta wojsk wzięli wszystkie ostatek z Judy, którzy się byli wrócili ze wszystkich narodów, do których byli wygnani, aby mieszkali w ziemi Judzkiej:

6. Mężów, i niewiasty, i dzieci, i córki królewskie, i każdą duszę, którą Nabuzardan, hetman żołnierski, z Godolijaszem, synem Ahikamowym, syna Safanowego, zostawił, i z Jeremiaszem prorokiem, i z Baruchem, synem Neryjaszowym;

7. I weszli do ziemi Egipskiej, bo nie byli posłuszni głosowi Pańskiemu, i przyszli aż do Tachpanches.

II. 8. I stało się słowo Pańskie do Jeremiasza w Tachpanchos, mówiąc:

9. Nabierz w ręce swe kamieni wielkich, a skryj je w glinę w cegielnicy, która jest przed bramą domu Faraonowego w Tachpanches, przed oczyma mężów Judzkich;

10. A rzecz im: Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto Ja posłę i przywiodę Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, sługę mego, i postawię stolicę jego na tych kamieniach, którem skrył: i rozbije majestat swój na nich.

11. Bo przyciągnawszy wytraci ziemię Egipską; którzy na * śmierć oddani, na śmierć pójda, a którzy do więzienia, do więzienia, a którzy pod miecz, pod miecz.

* Jer. 15, 2. Zach. 11, 9.

12. I zapalę ogień w domach bogów Egipskich, i popali je, a one pobierze do więzienia: i odzieje się ziemią Egipską,

jako się odziewa pasterz szatą swoją, i wynijdzie stamtąd w pokoju,

13. Gdy pokruszy słupy w Betsemes, które jest w ziemi Egipskiej, i domy bogów Egipskich popali ogniem.

ROZDZIAŁ XLIV.

I. Obwinienie Żydów w Egipcie mieszkających 1—6. II. z bałwochwaltwa 7. 8. III. z ościatości ich 9—14. IV. z jawnego odporu woli Bożej 15—23. V. Proroctwo o dobytciu Egiptu przez Chaldejczyków 24—30.

Słowo, które się stało do Jeremiasza o wszystkich Żydach, którzy mieszkali w ziemi Egipskiej, którzy mieszkali w Migdolu, i w Tachpanches, i w Nof, i w ziemi Patros, mówiąc:

2. Tak mówi Pan zastępów. Bóg Izraelski: Wyście widzieli wszystko ono złe, którem przywiódł na Jeruzalem, i na wszystkie miasta Judzkie, że oto puste są po dziś dzień, i niemasz w nich obywatela.

3. Dla złości ich, którą czynili, aby mię do gniewu pobudzali, chodząc kadzić i służyć bogom cudzym, których nie znali sami, wy i ojcowie wasi:

4. Chociażem posyłał * do was wszystkich sług moich, proroków. rano wstawając i posyłając a mówiąc: Nie czynicie proszę téj obrzydliwości, której nienawidzę.

* Jer. 25, 4.

5. Ale nie usłuchali ani * nakłonili ucha swego, aby się odwrócili od złości swojej, a nie kadzili bogom cudzym.

* Jer. 11, 8. r. 17, 23. r. 35, 15.

6. Przetoż wylany jest gniew mój. a zapalczywość moja zapaliła się w miastach Judzkich, i w ulicach Jeruzalemskich, i obróciły się w pustynię, i wzburzenie, jako się to dziś pokazuje.

II. 7. Teraz tedy tak mówi Pan, Bóg zastępów, Bóg Izraelski: Czemu wy czynicie tę złość wielką przeciwko duszom waszym, aby z was był wykorzeniony mąż i niewiasta, dziecko i ssący z piersi, tak, żeby z was nie zostało.

8. Drażniąc mię sprawami rąk waszych, kadząc bogom cudzym w ziemi Egipskiej, do którejście weszli, abyście tam pielgrzymowali, i iżbyście byli wykorzenieni, a byli na przekłństwo i na hańbę u wszystkich narodów na ziemi?

III. 9. Ażacie zapamiętali na złości ojców waszych, i na złości królów Judzkich, i na złości żon ich, i na złości wasze, i na złości żon waszych, których

się dopuścili w ziemi Judzkiej i po ulicach Jeruzalemskich?

10. Nie upokorzyli się aż do dnia tego, i nie bali się, ani chodzili w zakonie moim i w ustawach moich, które podaję wam i ojcom waszym.

11. Przetoż tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto Ja obrócę oblicze moje * przeciwko wam na złe, abym wykorzenił wszystkiego Jude. * Amos. 9, 4.

12. Wygubię zaiste ostatki Judzkie, którzy upornie weszli do ziemi Egipskiej, aby tam pielgrzymowali, tak, że zniszczą wszyscy w ziemi Egipskiej, polegna od miecza, od głodu zniszczonego, od najmnijszego aż do największego, od miecza i od głodu pomrą; nadto będą na przeklinanie, i na wzdumienie, i na złorzeczenie, i na hańbę.

13. Bo nawiedzę tych, którzy mieszkają w ziemi Egipskiej, jakom nawiedził Jeruzalem mieczem, głodem i morem.

14. I nie będzie, toby uszedł i został z ostatków Judzkich, którzy weszli do ziemi Egipskiej, aby tam pielgrzymowali, aby się zaś wrócić mieli do ziemi Judzkiej, do której się oni pragną wrócić, i mieszkać tam; ale się nie wróca, tylko ci, którzy ujdą.

IV. 15. Tedy odpowiedzieli Jeremiaszowi wszyscy mężowie, którzy wiedzieli, iż kadzały żony ich bogom cudzym, one wszystkie niewiasty, których stało mnóstwo wielkie, i wszystek lud, który mieszkał w ziemi Egipskiej w Patros, mówiąc:

16. W słowie, któreś mówił do nas imieniem Pańskim, nie usłuchamy cię;

17. Ale dosyć uczynimy każdemu słowu, które wynijdzie z ust naszych, kadząc królowej niebieskiej, i sprawując jój ofiary mokre, jakośmy czynili, my i ojcowie nasi, królowie nasi, i książęta nasi w miastach Judzkich i po ulicach Jeruzalemskich; a najadaliśmy się chleba, i dobrze nam było, a nie złegośmy nie widzieli.

18. Ale odtąd jakośmy przestali kadzić królowej niebieskiej, i sprawować jój ofiary mokre, na wszystkiém nam schodzi, a od miecza i od głodu niszczeni jesteśmy.

19. A gdy kadzimy królowej * niebieskiej, i sprawujemy jój ofiary mokre, izali jój bez mężów naszych plaeki czy-

nimy, kształtując ją, i sprawując jój ofiary mokre? * Jer. 7, 18.

20. Tedy rzekł Jeremiasz do wszystkiego ludu, do mężów i do niewiast, i do wszystkiego pospólstwa, którzy mu tak odpowiedzieli, mówiąc:

21. Izali na kadzenie, któreścieście kadzili w miastach Judzkich i w ulicach Jeruzalemskich, wy i ojcowie wasi, królowie wasi, i książęta wasi, i lud ziemi, nie wspomniął Pan, i nie wstąpiło to na serce jego?

22. Tak, że nie mógł Pan dalej znosić złości spraw waszych, i obrzydliwości, któreście broili; dlatego się stała ziemia wasza spustoszeniem i zdumieniem, i przekleństwem, tak, że niemasz w niej obywatela, jako się to dziś pokazuje,

23. Dlatego, żeście kadzili bałwanom, i żeście grzeszyli przeciw Panu, a nie słuchaliście głosu Pańskiego, a tak w zakonie jego, i w ustawach jego, ani w świadectwach jego nie chodziliście, dlatego przyszło na was to złe, jako się to dziś pokazuje.

V. 24. Nadto rzekł Jeremiasz do wszystkiego ludu, i do wszystkich niewiast: Słuchajcie słowa Pańskiego wszystkim ludziom Judzey, którzyście w ziemi Egipskiej.

25. Tak rzekł Pan zastępów, Bóg Izraelski, mówiąc: Wy i żony wasze mówiliście usty swemi, i wypełniliście rękami swemi, mówiąc: Uczynimy dosyć ślubom naszym, któreśmy poślubili, abyśmy kadzili królowej niebieskiej, i sprawowali jój ofiary mokre, a tak wszystką siłą wypełniacie śluby wasze, i samym skutkiem wykonywacie śluby wasze.

26. Przetoż słuchajcie słowa Pańskiego wszyscy ludzie Judzey, którzy mieszkacie w ziemi Egipskiej: Oto Ja przysięgam przez imię moje wielkie, mówi Pan, że nie będzie więcej imię moje wzywane usty żadnego męża Judzkiego po wszystkiej ziemi Egipskiej, któryby rzekł: Jako żyje panujący Pan!

27. Oto Ja będę czuł nad nimi na złe, a nie na dobre; i niszczyć będą wszyscy mężowie Judzey, którzy są w ziemi Egipskiej, mieczem i głodem, aż do szczętu wyginą;

28. A którzy ujdą miecza, wróca się z ziemi Egipskiej do ziemi Judzkiej, ludu mały poczet; i pozna wszystek ostatek Judzki, którzy weszli do ziemi Egip-

sکیے, aby tam pielgrzymowali, czyje się słowo ostoi, mejeli, czyli ich?

29. A to miejcie za znak, mówi Pan, że Ja was nawiedzę na tém miejscu, abyście wiedzieli, iż się prawdziwie spełniła słowa moje nad wami ku złemu.

30. Tak mówi Pan: Oto Ja podam Faraona Chofra, króla Egipskiego, w rękę nieprzyjaciół jego, i w rękę szukających duszy jego, jakom podał Sedechodonozora, króla Judzkiego, w rękę Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, nieprzyjaciela jego, który szukał duszy jego.

ROZDZIAŁ XLV.

Bóg gromi Barucha dla bojaźni, a zgromiwszy zasię go ciszy.

Słowo, które mówił Jeremiasz prorok do Barucha, syna Neryjaszowego, gdy pisał te * słowa w księgi z ust Jeremiaszowych roku czwartego za Joakima, syna Jozyjasza, króla Judzkiego, mówiąc: * Jer. 36, 4.

2. Tak mówi Pan, Bóg Izraelski, o tobie, Baruchu!

3. Rzekłeś: Biada mnie teraz! bo Pan przyczynia żałości do boleści mojej; upracowałem się w wzdychaniu mojem, a odpoczynku nie znajduję.

4. Tak rzeczesz do niego: Tak mówi Pan: Oto com zbudował, Ja rozwalam, a com wszczepił, Ja wyrwam, i tę wszystkę ziemię.

5. A ty sobie szukasz rzeczy wielkich? Nie szukaj. Bo oto Ja przywiodę złe na wszelkie ciało, mówi Pan: ale tobie dam duszę twoją w * korzyści na wszelkich miejscach, dokądkolwiek pójdziesz.

* Jer. 21, 9. r. 39, 18.

ROZDZIAŁ XLVI.

I. Prorocstwo o zwalczeniu Egiptu 1—26. II. Obietnica ludowi Judzkiemu uczyniona o przyszłym wybawieniu z niewoli 27. 28.

Słowo Pańskie, które się stało do Jeremiasza proroka przeciwko tym narodom.

2. Przeciwno Egipcjowi. Przeciwno wojsku Faraona Necha, króla Egipskiego. (które było nad rzeką Eufrates u * Karchemis, które poraził Nabuchodonozor, król Babiloński) roku czwartego Joakima, syna Jozyjaszowego, króla Judzkiego;

* 2 Kron. 35, 20.

3. Gotujcie tarcz i pawęzę, a wychodźcie na wojnę;

4. Zaprzagajcie konie, a wsiadajcie jeźdźni, stańcie w hełmach, wycierajcie oszczepy, obleczcie się w pancerze.

5. Czemuż tych widzę zatrwożonych, tył podawających, a mocarzy ich startych i prędko uciekających, tak, że się ani oglądają? Strach jest zewsząd, mówi Pan,

6. Aby nie uciekł prędko, a nie uszedł mocarz; aby się na północy o brzeg rzeki Eufrates otrącili i upadli.

7. Któż to jest, który jako rzeka wzbiera? Którego się wody wzruszają jako rzeki?

8. Egipt jako rzeka wzbiera, a jego wody wzruszają się jako rzeki, i mówi: Pociągnę, okryję ziemię, wygubię miasto, i tych, co w niem mieszkają.

9. Poskoczcie konie, a zagrmijcie wozy, a niech się ruszą i mocarze, Murzynowie, i Putejczycy noszący tarcz, i Ludymczycy, którzy noszą i ciągną łuk.

10. Bo ten dzień panującego Pana zastępów będzie dzień pomsty, aby się pomścił nad nieprzyjaciółmi swymi, których miecz pożre, a nasyć się, i opije się krwią ich; bo ofiara panującego Pana zastępów będzie w ziemi północnej u rzeki Eufrates.

11. Wstąp do Galaad, a nabierz * soku balsamowego, panno, córko Egipska! Aleć próżno używasz wiele lekarstw; bo nie będziesz uleczonea.

* Jer. 8, 22.

12. Narody słyszą o sromocie twojej, a narzekanie twoje napełniło ziemię; bo mocarz na mocarza natarł, tak, że spółem oba upadają.

13. Słowo, które mówił Pan do Jeremiasza, proroka, o tém, że ma przyjść Nabuchodonozor, król Babiloński, a porazić ziemię Egipską.

14. Oznajmijcie w Egipcie, a rozgłoście w Migdolu; opowiadajcie także w Nof, i w Tachpanches; rzeczcie: Postój na gotuj się; wszakże miecz pożre to, co jest około ciebie.

15. Przecz porażony jest każdy z mocarstw twoich? Nie może się ostać, przeto, że Pan natarł nań.

16. Wieleć będzie tych, którzy poszwankują a padną jeden na drugiego, i rzeką: Wstań, a wróćmy się do ludu naszego, i do ziemi urodzenia naszego przed ostrzem miecza pustoszącego.

17. Tam będą wołać: Farao, król Egipski, jest tylko próżny trzask, już mu pominął czas postanowiony.

18. Jakom żywy Ja, mówi król, Pan zastępów imię jego; że jako Tabor między

górami, i jako Karmel przy morzu, tak to przyjdzie.

19. Spraw sobie naczynie przeprowadzenia, obywatelko, córko Egipska! bo Nof pustynią będzie i spustoszeje, i będzie bez obywatela.

20. Egipt jest jako piękna jałowica; ale zabicie jęj od północy idzie, idzie.

21. Więc i najemnicy jego w pośrodku niego są jako ciełce utuczone, ale i oni także obróciwszy się uciekną społem, nie ostoja się; bo dzień porażki ich przyszedł na nich, czas nawiedzenia ich.

22. Głos jego wynijdzie jako węzowy; bo z wojskiem idą, a z siekierami przyjdą nań, jako ci, co wyrabują drzewo.

23. Wyrabia las jego, mówi Pan, choć policzony być nie może; bo się nad szarańczę rozmnożyli, i niemasz nim liczby.

24. Zawstydzi się córka Egipska; podana będzie w rękę ludu północnego.

25. Pan zastępów, Bóg Izraelski, mówi: Oto Ja nawiedzę ludne miasto No, także Faraona i Egipt, i bogów jego, i królów jego, Faraona mówię, i tych, którzy w nim ufają:

26. I podam ich w rękę tych, którzy szukają duszy ich, to jest w rękę Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, i w rękę sług jego; lecz potem mieszkać w nim będą, jako za dawnych dni, mówi Pan.

II. 27. Ale się ty nie bój, * słuگو mój Jakóbie! a nie lękaj się, o Izraelu! Bo oto Ja ciebie wybawię z daleka, i nasienie twoje z ziemi pojmania ich; i wróci się Jakób, aby odpoczywał i aby miał pokój, a nie będzie, kto by go przestraszył;
* Izaj. 41. 8. 10. r. 43. 5. r. 44. 2. Jer. 30. 10.

28. Ty, mówię, Jakóbie, słuگو mój! nie bój się, mówi Pan; bom Ja z tobą. Uczynię zaiste koniec wszystkim narodom, do których cię wypędzę; lecz tobie nie uczynię końca, ale cię miernie karać będę, a cale cię bez karania nie zostawię.

ROZDZIAŁ XLVII.

Bóg grozi Filistyńczykom, Tyryjczykom, i Sydończykom.

Słowo Pańskie, które się stało do Jeremijasza proroka przeciwko Filistyńczykom, przedtém, niż Farao dobił Gazy.

2. Tak mówi Pan: Oto wody występują od północy, i będą jako powódź gwałtowna, a zatopiają ziemię i co jest na nią, miasto i mieszkających w niem,

dłaczego wołać będą ludzie, i zawyją wszyscy obywatele ziemi.

3. Dla głosu tętnienia kopyt waśniwych koni jego, dla grzmotu wozów jego, i trzasku kół jego nie obejrzą się ocowie na synów, mając opuszczone ręce:

4. Dla dnia, który przyjsię ma na zburzenie wszystkich Filistyńczyków, i na wykorzenienie Tyru i Sydonu ze wszystką pozostałą pomocą; bo zburzy Pan Filistyńczyków, ostatek wyspy Kafter.

5. Przyjdzie obłysienie na Gazę, i wykorzeniony będzie Aszkalon i ostatki doliny ich; dokądże się rzezać będziesz?

6. O mieczu Pański, dokąd się nie uspokoisz? Wróć się do pochew twoich, uśmierz się, a ucichnij.

7. Ale jakożbyś się uspokoił? Wszak mu Pan przykazał; przeciwko Aszkalonowi i przeciwko brzegowi morskemu, tam go postawił.

ROZDZIAŁ XLVIII.

I. Proroctwo przeciwko Moabczykom 1—6. II. Grzechy ich 7—46. III. I obietnica im uczyniona 47.

Przeciwko Moabowi. Tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Biada miastu Nebo, bo spustoszone będzie; pohańbione i wzięte będzie Karyjataim: zawstydzone będzie miasto na miejscu wysokiem, i bać się będzie.

2. Nie będzie się więcej chlubił Moab z Hesebonu; myślą złe przeciwko niemu, mówiąc: Pójdźcie, a wytraćmy ich z narodu. I ty, Madmenie! wykorzeniony będziesz, miecz pójdzie za tobą.

3. Głos krzyku * z Choronaim: O spustoszenie i zburzenie wielkie! * Izaj. 15. 5.

4. Starty będzie Moab, słyszany będzie krzyk małuczkiech jego,

5. Przeto, że na drodze Luchytskiéj będzie ustawiczny płacz, a któredy zstępują do Choronaim, nieprzyjaciele krzyk zburzenia słyszeć będą,

6. Mówiących: Uciekajcie, wybawcie duszę swoją, a stańcie się jako * wrzos na puszczy.
* Jer. 17. 6.

II. 7. Bo dlatego, że masz nadzieję w dostatku twoim, i w skarbach twoich, będziesz téż wzięty, i Chamos pójdzie w pojmanie, kapłani jego, także i książęta jego.

8. Bo burzyciel przyjdzie na każde miasto, * a żadne miasto nie ujdzie; zginie i dolina, i równiny spustoszone będą, jako mówi Pan.
* Jer. 49. 3.

9. Dajcie skrzydła Moabowi, niech prędko uleci; bo miasta jego przyjdą w spustoszenie, tak, że nie będzie w nich obywatela.

10. Przeklęty, kto zdradliwie czyni sprawę Pańską; przeklęty także, kto hamuje miecz swój ode krwi.

11. Miałci Moab pokój od dzieciństwa swego, i usadził się na drożdżach swoich. ani był przelewany z naczynia w naczynie, to jest, w pojmanie nie chodził. dla czego został w nim smak jego, a woń jego nie zmieniła się.

12. Przetoż oto dni idą, mówi Pan, że posłę nań tych, którzy wtargnienia czynią. a pojmają go, i naczynia jego wypóźnią, a łagwie jego potłuką.

13. I zawstydzony będzie Moab od Chamosa, jako zawstydzony jest dom Izraelski od Betel, * nadziei swojej.

* 1 Król. 12, 29.

14. Jakoż mówicie: Mocniśmy, a mężowie duży do boju?

15. Zburzony będzie Moab, i z miast swoich wynijdzie, a wyborni młodzieńcy jego pójdą na zabicie, mówi król, Pan zastępów imię jego.

16. Blisko jest zginienie Moabowe, i przyjdzie, a nieszczęście jego prędko się pospieszy.

17. Użalcie się go wszyscy, którzy mieszkacie około niego, i wszyscy, którzy znacie imię jego, mówcie: Jakoż się zламаła laska mocy, i kij ozdobny?

18. Zstap z sławy, a siadź w pragnieniu, obywatelko, córko Dybońska! bo zburzyciel Moabu przyciągnie przeciwko tobie, rozrzuci twierdze twoje.

19. Stań na drodze a przypatrz się pilnie, obywatelko Aroer! pytaj tego, który ucieka, i téj, która uchodzi, mówiąc: Co się dzieje?

20. Zawstydzony jest Moab, bo jest potarty; narzekajcie * a wołajcie, opowiadajcie w Arnon, że pustoszą Moaba.

* Izaj. 16, 7.

21. Bo sąd przyszedł na ziemię téj równiny, na Holon, i na Jassa, i na Mefaat,

22. I na Dybon, i na Nebo, i na Bet Dyblataim,

23. I na Kiryjataim, i na Betgamul, i Betmehon.

24. I na Karyjot, i na Boerę, i na wszystkie miasta ziemi Moabskiej, dalekie i bliskie.

25. Odcięty będzie róg Moabski, i ramię jego będzie starte, mówi Pan.

26. Opójdzie go, ponieważ się przeciw Panu podniósł; niech się wala Moab w błocinach swoich, niech będzie i on na pośmiech.

27. Bo aż w pośmiechu nie był u ciebie Izrael? Izali go między złodziejami zastano? że, ilekroć mówisz o nim, wyskakujesz.

28. Opuszczajcie miasta a mieszkajcie na skale, obywatele Moabsey! a bądźcie jako gołębica, która ściele gniazdo swoje na kraju dziury.

29. Słyszeliśmy * o pysze Moabowej, że jest bardzo pyszny; o wysokomyślności jego, i o hardości jego, i o nadętości jego, i o wyniosłości serca jego.

* Izaj. 16, 6.

30. Znamci Ja, mówi Pan, zagniewanie jego; lecz nie ma siły; kłamstwa jego nie dowiodą tego.

31. Dlatego nad Moabczykami narzekam, a nade wszystkim Moabem wołam, a dla obywateli Kircheres wzdycha serce moje.

32. Bardziej niż płakano Jazerezyków, płacze nad tobą, o winna macico Sabama! Latorośli twoje dostaną się za morze, aż do morza Jazer dosięgną; na letnie owoce twoje. i na zbieranie wina twego burzyciel przypadnie.

33. I ustanie wesele * i radość nad polem urodzajném w ziemi Moabskiej, a winu z prasy wstręt uczynię; nie będą go tłoczyć z wykrzykaniem, a wykrzykanie nie będzie wykrzykaniem.

* Izaj. 16, 10.

34. Bardziej krzyczeć będą niż Hesebończycy; aż do Eleale, aż do Jazy wydadzą głos swój. od * Zoar aż do Choronaim, jako jałowica trzecieletnia; bo téż i wody Nimrym zniszczają.

* Izaj. 15, 5, 6.

35. I uczynię, mówi Pan, że ustanie w Moabie ofiarujący na wyżynach, i kadzący bogom swoim.

36. Przetoż serce moje nad Moabem jako piszczałki piszczeć będzie; także nad obywatelami w Kircheres serce moje jako piszczałki piszczeć będzie, dlatego, że i zboże zgromadzone wniwecz się obróci.

37. Bo na każdej głowie * będzie łyśina, i każda broda ogolona będzie; na wszystkich rękach będą szramy, a na biodrach wór.

* Izaj. 15, 2, 3.

38. Po wszystkich dachach Moab-

skich i po ulicach jego, wszędy nie będzie, tylko narzekanie; bom skruszył Moaba jako naczynie nieużyteczne, mówi Pan.

39. Narzekać będą, mówiąc: Jakoć jest starty! Jako tył podał Moab z hańbą! i jest Moab pośmiewiskiem, i postrachem wszystkim, którzy są około niego.

40. Bo tak mówi Pan: Oto nieprzyjaciół jako orzeł przyleci, a rozciągnie skrzydła swe na Moaba.

41. Karyjot wzięte będzie, i zamki wzięte będą, a serce mocarzów Moabskich dnia onego będzie jako serce niewiasty bolejącej.

42. I wygłodzony będzie Moab z ludu; bo się przeciwko Panu podnosił.

43. Strach * i dół, i sidło nad tobą, o obywatelu Moabski! mówi Pan. * Izaj. 24, 17.

44. Kto uciecze przed strachem, wpadnie w dół; a kto wynijdzie z dołu, siłą ułapiony będzie; bo przywiodę nań, to jest na Moaba, rok nawiedzenia jego, mówi Pan.

45. W cieniu Hesebon stawali ci, którzy uciekali przed gwałtem; ale ogień wynijdzie * z Hesebonu, i płomień z pośrodku Sehonu, i pożre kąć Moabski, i wierzch głowy tych, którzy go burzą. * 4 Moj. 21, 28.

46. Biada tobie, Moabie! zaginieć lud Chamosowy; bo synowie twoi zabrani będą w niewolę, i córki twoje do więzienia.

III. 47. Wszakże zasię przywrócę więźniów Moabskich w ostateczne dni, mówi Pan. Aż dotąd sąd o Moabie.

ROZDZIAŁ XLIX.

I. Prorocstwo przeciwko Ammonitczykom 1—6. II. Edomczykom 7—22. III. Damaszczykom 23—27. IV. Kiedarczykom, i Hasorczykom 28—33. V. i Elamczykom 34—39.

Przeciwko synom Amonowym. Tak mówi Pan: Izali Izrael nie ma synów? Izali żadnego dziedzica nie ma? czemuż król ich dziedzicznie opanował Gad, a lud jego czemu mieszka w miastach jego?

2. Przetoż oto dni idą, mówi Pan, sprawię, że usłyszą trąbienie wojenne przeciwko Rabbie * synów Amonowych, i będzie obrócona w kupę rumu, a inne miasta jego ogniem spalone będą, i posiedzie Izrael dzierzawców swoich, mówi Pan. * Amos. 1, 14.

3. Rozrzewnij się, Hesebonie! bo Haj spustoszone * będzie; krzyccie, o

córki Rabby! przepaszcie się worami, narzekajcie, a tułajcie się około płotów; bo król wasz do więzienia pójdzie, także kapłani † jego, i książęta jego społem. * Joz. 7, 2. † Jer. 48, 7.

4. Cóż się przechwalasz dolinami? Spłynęła dolina twoja, o córko uporna! która ufasz w skarbach twoich, mówiąc: Któż przyciągnie przeciwko mnie?

5. Oto Ja przywiodę na cię strach, mówi Pan, Pan zastępów od wszystkich, którzy są około ciebie, przez który roznani będziecie jeden od drugiego, a nie będzie, ktoby zebrał tułających się.

6. Wszakże potem przywiodę zaś więźniów synów Amonowych, mówi Pan.

II. 7. Przeciwko Edomczykom. Tak mówi Pan zastępów: Izali niemasz więc mądrości * w Teman? Izali zginęła rada od roztropnych, a wniwecz się obróciła mądrość ich? * Abdyjasz. w. 8.

8. Uciekajcie, obróćcie się, zstąpcie w głębokość na mieszkanie, obywatele Dedan! bo przywiodę zatracenie na Ezawa czasu nawiedzenia jego.

9. Gdyby ci, którzy zbierają wino, przyszli * na cię, izaliby nie zostawili jakich gron? Gdyby się wkradli złodzieje w nocy, azażby szkodzili więcej nad potrzebę swoje? * Abd. w. 5.

10. Lecz Ja obnażę Ezawa, odkryję skrytości jego, tak, iż się ukryć nie będzie mógł: zniszczone będzie nasienie jego, i bracia jego, i sąsiedzi jego, tak, że zgola nie będzie, ktoby rzekł:

11. Zaniechaj sierotek twoich, ja je żywić będę, a wdowi twoje we mnie ufać będą.

12. Tak zaiste mówi Pan: Oto ci, którym nie przysądzono pić z kubka tego, przecie piją z niego, a tybys miał zgola tego ująć?

13. Nie ujdiesz, ale koniecznie pić będziesz; bo przez się przysiegam, mówi Pan, iż na spustoszenie, na pohańbienie, na zburzenie, i na przekleństwo Bocra przyjdzie, i wszystkie miasta jego będą pustemi na wieki.

14. Słyszałem wieść od * Pana, że do narodów posłany jest poseł mówiący: Zgromadźcie się, a ciągnijcie przeciwko niemu, wstańcież do bitwy. * Abd. w. 1.

15. Bo oto sprawię, abyś był najlichszym między narodami, i wzgardzonym między ludźmi.

16. Hardość twoja zdradzi cię, i py-

cha serca twego, ty, który mieszkasz w rozsiadlinach skalnych, który się trzymasz wysokich pagórków; byś też wywyższył jako orzeł * gniazdo swoje, i stamtąd cię stargnę, mówi Pan.

* Abd.w.4.

17. I będzie ziemia Edomska pustynią, i któkolwiek * pójdzie przez nie, zdumieje się, i świstać będzie nad wszystkimi plagami jej.

* Jer.50.13.

18. Jako podwrócona jest Sodoma i Gomora * z przyległościami swojemi, mówi Pan, tak się tam nikt nie osadzi, ani w niej syn człowieczy mieszkać będzie.

* 1 Moj.19.25. Izaj.13.19. Jer.50.40.

19. Oto aczkolwiek jako lew występuje, i bardziej niż nadęcie Jordanu się podnosi przeciwko przybytkowi Mocnego: wszakże go nagle wypędzę z tej ziemi, a tego, który jest obrany, przełożę nad nią: bo któż * mnie jest podobny? i kto mi da rok; a kto jest tym pasterzem, któryby się postawił przeciwko mnie?

* Ijob.41.1. Jer.50.44.

20. Przetoż słuchajcie rady Pańskiej, którą urządził przeciwko Edomezykom; i zamysłów jego, które umyślił przeciwko obywatelom Temańskim; zaiste żeć ich wywleką najmniejsi z tej trzody, zaiste poburzą ich, i przybytki ich.

21. Od grzmotu upadku ich wzruszy się ziemia; głos i krzyk ich słyszeć będą na morzu Czerwonym.

22. Oto jako orzeł przypadnie i przyleci, a rozeiagnie skrzydła swe nad Bocrą, i stanie się serce mocarzów z Edom dnia onego, jako serceniewiasty bolejącej.

III. 23. Przeciwno Damaszkowi. Zawstydył się Emat i Arfad; bo wieść złą usłyszą, i zatrwożą się, tak, że się i morze wzruszy, a nie będzie się mogło uspokoić.

24. Osłabieje Damaszek, uda się do uciekania, a strach go ogarnie; uciski i boleści ogarną go, jako rodzącą.

25. Ale rzeką: Jakóżby się nie miało ostać miasto sławne, miasto wesela mego?

26. Przetoż upadną młodzieńcy jego na ulicach jego, a wszyscy mężowie walczni dnia onego wytraceni będą, mówi Pan zastępów.

27. I rozniecę ogień * w murze Damaszk, który strawi pałace Benadadowe.

* Amos.1.4.

IV. 28. Przeciwno Kiedar, i przeciwno królestwom Hasor, które wytracić ma Nabuchodonozor, król Babiloński; tak

mówi Pan: Wstańcie, ciągnijcie przeciwko Kiedar, a zburzcie narody wschodnie.

29. Namioty ich i trzody ich zabiorą; opony ich ze wszystkiemi naczyniem ich i wielbłądy ich wezmą z sobą, i zawołają na nich: Strach zewsząd.

30. Uciekajcie, rozpierzchnijcie się prędko, zstapcie w głębokości na mieszkanie, obywatele Hasor! mówi Pan; bo zawarł radę przeciwko wam Nabuchodonozor, król Babiloński, i umyślił przeciwko wam zdradę.

31. Wstańcie, ciągnijcie przeciwko narodowi spokojnemu, mieszkającemu bezpiecznie, mówi Pan: nie ma ani wrót, ani zawór, samotni mieszkają.

32. Będą zaiste wielbłądy ich podane na łup, a mnóstwo dobytków ich na korzyść; i rozproszę na wszystkie wiatry tych, którzy i w najostateczniejszych kątach mieszkają, i ze wszystkich stron złe na nich przywiodę, mówi Pan.

33. I stanie się Hasor mieszkaniem smoków, pustynią aż na wieki; nie osadzi się tam nikt, ani mieszkać będzie w nim syn człowieczy.

V. 34. Słowo Pańskie, które się stało do Jeremiasza proroka przeciwko Elameczykom na początku królowania Sedekijasza, króla Judzkiego, mówiąc:

35. Tak mówi Pan zastępów: Oto Ja złamię łuk Elamezyków, największą siłę ich;

36. A przywiodę przeciwko Elamezykom cztery wiatry ze czterech stron świata, i rozproszę ich na wszystkie one wiatry, tak, iż nie będzie narodu, do którego by się nie dostali wygnańcy z Elam;

37. I zatrwożę Elamezyków przed obliczem nieprzyjaciół ich, i przed obliczem tych, którzy szukają duszy ich; przywiodę, mówię, na nich złe, gniew popędliwości mojej, mówi Pan, a posyłać za nimi będę miecz, dokąd ich nie wyniszczy;

38. I postawię stolicę moję między Elamezykami, a wytracę stamtąd króla i książąt, mówi Pan.

39. Wszakże stanie się, że w ostateczne dni przywrócę zaś więźniów Elam, mówi Pan.

ROZDZIAŁ L.

Sąd Boży przeciwko Babilończykom, a międzytym obietnica o wybawieniu stamtąd ludu Judzkiego.

Słowo, które mówił Pan przeciwko Ba-

bilonowi, i przeciwko ziemi Chaldejskiej przez Jeremiasza proroka;

2. Opowiadajcie między narodami, a rozgłaszajcie, podnieście chorągiew, rozgłaszajcie, nie tajcie, mówcie: Wzięty będzie Babilon, pohańbiony będzie Bel, potarty będzie Merodach, pohańbione będą bałwany jego, pokruszeni będą plugawi bogowie jego.

3. Bo przyciągnie przeciwko niemu naród z północy, który ziemię jego obróci w pustynię, tak, że nie będzie, co by mieszkał w niej; tak ludzie jako i bydła ruszą się i odejda.

4. W onych dniach, i w onych czasach, mówi Pan, przyjdą synowie Izraelscy, oni i synowie Judzey; płacząc społem ochotnie pójda, a Pana, Boga swego, szukać będą.

5. O drodze do Syonu pytać się będą, a obróciwszy się tam twarzą, rzekną: Pójdźcie, a przyłączcie się do Pana przymierzem wiecznem, które nie przyjdzie w zapamiętanie.

6. Lud mój jest jako trzoda owiec straconych, pasterze ich zawiedli ich w błąd, po górach rozegnali ich: z góry na pagórek chodzili, zapomniawszy legowiska swego.

7. Wszyscy, którzy ich znajdują, pozerają ich, a nieprzyjaciele ich mówią: Nie będziemy nic winni, przeto, że zgrzeszyli Panu w przybytku sprawiedliwości, Panu, który jest nadzieją ojców ich.

8. Uchodźcie z pośrodku * Babilonu, a z ziemi Chaldejskiej wychodźcie, i bądźcie jako kozły przed trzodą.

* Izaj. 48, 20. Jer. 51, 6. Objaw. 18, 4.

9. Bo oto Ja wzbudzę i przywiodę na Babilon zgromadzenie narodów wielkich z ziemi północnej; którzy się uszykują przeciwko niemu, a stamtąd go wezmą; których strzały są jako mocarza osieracającego, z których żadna się nie wróci próżno.

10. I będzie Chaldejska ziemia na łup, a wszyscy, którzy ją złupią, nasyćeni będą, mówi Pan.

11. Przeto, że się weselicie, przeto, że się radujecie, rozchwytając dziedzictwo moje, przeto, żeście nabrali ciała jako jałowica utuczona, a wyskakujecie jako mocarze.

12. Zawstydzona będzie matka wasza bardzo; zapłonie się rodzicielka wasza;

oto najpośledniejsza będzie z narodów, pustą ziemią, suchą i bezdrożną.

13. Dla gniewu Pańskiego nie będą w niej mieszkać, ale ona wszystka obróci się w pustynię; ktokolwiek pójdzie mimo * Babilonu, zdumieje się, i zaświeśnie nad wszystkimi plagami jego. * Jer. 49, 17.

14. Szykujcie wojska przeciw Babilonowi zewsząd, wszyscy, co ciągniecie łuk, strzelajcie do niego, nie żałujcie strzał; bo przeciwko Panu zgrzeszył.

15. Wołajcie przeciwko niemu zewsząd; poddał się, upadły grunty jego, skażone są mury jego; bo pomsta Pańska * jest. Pomściejcież się nad nim; jako on czynił innym, tak mu téż uczynicie.

* 5 Moj. 32, 35. Rzym. 12, 19.

16. Wytraćcie siejącego z Babilonu, i tego, który trzyma sierp czasu żniwa; przed ostrzem miecza burzącego każdy niech się do ludu swego obróci, i każdy do ziemi swojej niech uciecze.

17. Izrael jest jako bydlatko zagnane, które lwy zapłoszyły. Król Assyryjski najpierwszy był, który go żreć począł, a ten ostateczny, Nabuchodonozor, król Babiloński, kości jego pokruszył.

18. Przetoż tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Oto Ja nawiedzę króla Babilońskiego i ziemię jego, jakom nawiedził króla Assyryjskiego;

19. I przywrócę zaś Izraela do mieszkania jego, a paść się będzie na Karmelu, i na Basanie, i na górze Efraimowej, a w Galaadzie nasycona będzie dusza jego.

20. W onych dniach i w onych czasach, mówi Pan, będą szukać nieprawości Izraelowej, ale żadnej nie będzie; i grzechów Judzkich, ale nie będą znalezione; bo odpuszczę tym, których pozostawie.

21. Wyciągnij przeciwko téj ziemi odpornych, przeciwko niej, mówię, a obywateli jój nawiedź; spustoszą a wygładzą, goniąc ich, mówi Pan; uczyniże według wszystkiego, jakoć rozkazuję.

22. Niech będzie głos wojenny w téj ziemi, i spustoszenie wielkie.

23. Jakożby posiekani i połamani być miał młot wszystkiej ziemi? Jakożby się Babilon stał zdumienie między narodami?

24. Siđłom zastawił na cię, i bédziesz pojmany, o Babilonie! nim się obaczysz; znalezione nawet i pojmany bédziesz, ponieważż z Panem zwadę zaczął.

25. Otworzył Pan skarb swój, a wyniósł naczynia gniewu swego; bo to jest sprawa Pana, Pana zastępów w ziemi Chaldejskiej.

26. Pójdźcież przeciwko niej od kończyn ziemi, otwórzcież szpichlerze jój, podepcie ją jako stogi, a wygładźcie ją tak, aby jój nie zostało;

27. Pozabijajcie wszystkie cielce jój, niech zstępują na zabicie. Biada im! bo przyszedł dzień ich, czas nawiedzenia ich.

28. Głos uciekających, i tych, co uchodzą z ziemi Babilońskiej, aby oznajmili na Syonie pomstę Pana, Boga naszego, pomstę kościoła jego.

29. Zgromadźcie przeciwko Babilonowi wszystkich strzelców, którzy łuk ciągną; połóżcie się obozem przeciw niemu w około, aby nikt nie uciekł; oddajcie mu według spraw jego, według wszystkiego, co innym czynił, uczynicie mu; bo się przeciwko Panu wynosił, przeciwko Świętemu Izraelskiemu.

30. Przetoż polegna młodzieńcy jego na ulicach jego, i wszyscy mężowie walczni jego wygładzeni będą dnia onego, mówi Pan.

31. Otom ja przeciwko tobie, o hardy! mówi Pan, Pan zastępów; bo już przyszedł dzień twój i czas, abym cię nawiedził.

32. Potknie się zaiste hardy, i upadnie, a nie będzie, ktoby go podniósł; i rozniecę ogień w miastach jego, który pożre wszystko około niego.

33. Tak mówi Pan zastępów: Gwałt się dzieje synom Izraelskim i synom Judzким społem, a wszyscy, którzy ich pojmali, trzymają ich, nie chcą ich puścić.

34. Ale odkupiciel ich możny, Pan zastępów imię jego, pewnie że się ujmie o krzywdę ich, aby sprawił pokój tej ziemi, i poruszył obywateli Babilońskich.

35. Miecz przyjdzie na Chaldejczyków, mówi Pan, i na obywateli Babilońskich, i na książąt jego, i na mędrców jego;

36. Miecz na kłameców, aby zgłupieli, miecz na mocarzy jego, aby skruszeni byli;

37. Miecz na konie jego, i na wozy jego, i na wszystko pospólstwo, które jest w pośrodku jego, aby byli jako niewiasty; miecz na skarby jego, aby były rozechwycone;

38. Susza na wody jego, aby wyschły; bo ziemia jest pełna obrazów rytych, a przy bałwanach swoich szaleją.

39. Przeto tam mieszkać będą bestyje i straszne zwierzęta, mieszkać w nim będą młode sowy; a nie będą w nim mieszkać więcej na wieki, i nie będą w nim mieszkać od narodu do narodu.

40. Jako Pan * podwrócił Sodomę i Gomorę, i przyległości ich, mówi Pan, tak się tam nikt nie osadzi, ani będzie mieszkał w niej syn człowieczy.

* i Moj. 19, 25. Izaj. 13, 19. Jer. 49, 18.

41. Oto lud przyciągnie od północy, i naród wielki, i królowie wielcy wzburzeni będą ze stron ziemi.

42. Łuk i włócznię pochwyca, okrutnymi będą, a nie zmiłują się; głos ich jako morze zaszumi, a na koniach pojedą, uszykowani jako mąż do bitwy przeciwko tobie, o córko Babilońska!

43. Jako usłyszy król Babiloński wieść o nich, osłabieją ręce jego, a ucisk ogarnie go, i boleść jako rodząca.

44. Oto aczkolwiek jako lew * występuje, i bardziej niż nadętość Jordanu się podnosi przeciwko przybytkowi mocnego, wszakże go w okamgnieniu wypędzę z niej, a tego, który jest wybrany, przełożę nad nią; bo któż jest mnie podobnym; † i kto mi da rok? a kto jest tym pasterzem, któryby się postawił przeciwko mnie? * Jer. 49, 19. † Ijob. 41, 1. Jer. 49, 19.

45. Przetoż słuchajcie rady Pańskiej, którą uradził przeciwko Babilonowi; i zamysłów jego, które umyślił przeciwko ziemi Chaldejskiej; zaiste że ich wywłoka najmniejsi z tej trzody, zaiste poburzą ich i przybytek ich.

46. Od huku przy dobywaniu Babilonu poruszy się ta ziemia, a krzyk między narodami słyszany będzie.

ROZDZIAŁ LI.

I. Proroctwo o przyciągnięciu Medów przeciwko Babilończykom 1—5. II. Napomnienie do ludu Bożego uczynione 6. III. Pomsta nad Babilonem 7—47. IV. Radość, która z skazy Babilonu ustać miała 48—64.

Tak mówi Pan: Oto Ja wzbudzę przeciwko Babilonowi, i przeciwko tym, którzy mieszkają w pośród powstających przeciwko mnie, wiatr zaraźliwy;

2. I poślę na Babilon przewiewaczy, którzy go przewiewać będą, i wypróżnią ziemię jego, gdyż będą przeciwko niemu zewsząd w dzień ucisku.

3. Do tego, który mocno ciągnie łuk swój, a postępuje w pancerzu swoim, rzekę: Nie folgujcie młodzieńcom jego, wygładźcie wszystko wojsko jego.

4. Niech polegna pobici w ziemi Chal-dejskiej, a poprzebijani po ulicach jego.

5. Bo nie jest opuszczony Izrael i Ju-da od Boga swego, od Pana zastępów, choć ziemia ich pełna jest przestępstwa przeciwko Świętemu Izraelskiemu.

II. 6. Uciekajcie z pośrodku * Ba-bilonu, a niech zachowa każdy duszę swoje, abyście nie byli zatraceni w nie-prawości jego; bo czas będzie pomsty Pańskiej, sam mu zapłatę odda.

* Jer. 50, 8. Objaw. 18, 4.

III. 7. Byłci Babilon kubkiem złotym w ręce Pańskiej, upajającym wszystkie ziemię; wino jego piły narody, dlatego poszalały narody;

8. Ale nagle upadnie * Babilon, i star-ty będzie; rozkwilcie się nad nim, na-bierzcie olejku balsamowego dla boleści jego, owa się wyleczy.

* Izaj. 21, 9. Objaw. 14, 8. r. 18, 2.

9. Leczyliśmy Babilon, ale nie jest uleczony. Opuścimy go, a pójdźmy ka-żdy do ziemi swój; bo sąd jego aż do nieba sięga, i wyniósł się aż pod obłoki.

10. Wywiódł Pan sprawiedliwości na-sze. Pójdźcie, a opowiadajmy na Syonie dzieło Pana, Boga naszego.

11. Wystrzeżcie strzały, sporządźcie tarcze. Wzbudził Pan ducha królów Med-skich; bo przeciwko Babilonowi zamysł jego, aby go wytracił, gdyż pomsta Pań-ska jest pomsta * kościoła jego. * Jer. 50, 28.

12. Podnieście chorągiew na murach Babilońskich, przyczucie strażi, po-stawcie stróżów, nagotujcie zasady; bo i umyślił Pan i wykona, co wyrzekł przeciwko obywatelom Babilońskim.

13. O ty, który mieszkasz nad wodami wielkimi! o bogaty w skarby! przyszedł koniec twój, kres łakomstwa twego.

14. Przysiągł Pan zastępów na * du-szę swoje, że cie napełni ludźmi, jako chrząszczami, którzy uczynią nad tobą okrzyk wojenny.

* Amos 6, 8.

15. Onci to jest, który uczynił ziemię mocą * swoją, który utwierdził okrąg świata mądrością swoją, i roztropnością swoją rozpostarł niebiosy;

* 1 Moj. 1, 6. Jer. 10, 12.

16. Który gdy * głos wypuszcza, wody na niebie szumią, a który sprawuje, aby występowały pary od kończyn ziemi, i błyskawice ze dżdżem przywodzi, a wy-wodzi wiatr z skarbów swoich. * Ps. 135, 7.

17. Tak zgłupiał każdy człowiek, że tego nie zna, że pohańbiony bywa złotnik

od obrazu rytego; bo kłamstwem jest ulanie jego, a niemasz w nich ducha.

18. Marnością są a dzieło błędów; zginą czasu nawiedzenia swego.

19. Nie takowy jest dział * Jakóbowy; bo on jest, który wszystko stworzył, a Izrael jest prętem dziedzictwa jego; Pan zastępów imię jego.

* Jer. 10, 16.

20. Młotemś ty moim kruszącym, orężem wojennym, abym pokruszył przez cie narody, i poburzył przez cie królestwa;

21. Abym pokruszył przez cie konia i jeźdnego, abym pokruszył przez cie wóz i tego, co na nim jeździ;

22. Abym pokruszył przez cie męża i niewiastę, abym pokruszył przez cie starca i dziecko, abym pokruszył przez cie młodzieńca i pannę;

23. Abym pokruszył przez cie pasterza i trzodę jego, abym pokruszył przez cie oracza, i sprzężaj jego, abym pokruszył przez cie książąt i hetmanów.

24. Ale już oddam Babilonowi, i w wszyst-kim obywatelom Chaldejckim za wszyst-kie złości ich, które czynili Syonowi przed oczyma waszemi, mówi Pan.

25. Otom Ja jest przeciwko tobie, o góro każąca! mówi Pan, która kazisz wszystkie ziemię, i wyciągnę rękę moję przeciwko tobie, a zwalę cie z skał, i uczynię cie górą spalenia;

26. A nie wezmą z ciebie kamienia do węgla, ani kamienia do gruntów; bo pu-stynią wieczną będziesz, mówi Pan.

27. Podnieście chorągiew w ziemi, trąbcie w trąbę między narodami, zgotuj-cie przeciwko niemu narody, zwołajcie przeciwko niemu królestwa Ararad, Min-ny, i Aschenas; postanówcie przeciwko niemu hetmana, przywiedźcie konie jako chrząszcze najeżone;

28. Zgotujcie przeciwko niemu na-rody, królów Medskich, książąt ich, i wszystkich hetmanów ich, ze wszystką ziemią władzy ich;

29. Tedy zadrży ziemia, i rozboleje się, gdy wykonane będą przeciwko Ba-bilonowi myśli Pańskie, aby obrócił zie-mię Babilońską w pustynię, aby została bez obywatela.

30. Przestaną mocarze Babilońscy walczyć, usiądą w zamkach, ustanie mę-stwo ich, będą jako niewiasty; zapali mie-szkanka ich, pokruszone będą zawory ich.

31. Goniec spotka drugiego gońca, a poseł zabieży posłowi, aby opowiedzieli

królowi Babilońskiemu, iż wzięto miasto jego z jednéj strony,

32. A iż brody ubieżono, i jeziora wypalano * ogniem, a mężowie waleczni ustraszeni są.

* Jer. 50, 38.

33. Bo tak mówi Pan zastępów, Bóg Izraelski: Córnica Babilońska jest jako bojewisko, czas deptania jęj przyszedł; jeszcze maluczko, a przyjdzie czas zniwa jęj.

34. Pożarł mię, potarł mię Nabuchodonozor, król Babiloński, uczynił mię naczyniem próżném, połknął mię jako smok, napełnił brzuch swój rozkoszami mojemi, i wygnał mię.

35. Gwałt mnie i ciało memu uczyniony niech przyjdzie na Babilon, mówi obywatelka Syońska, a krew moja na obywateli Chaldejskich, mówi Jeruzalem.

36. Przetoż tak mówi Pan: Oto się Ja, zastawię o krzywdę twoję, a pomszczę się za cię; bo wysuszę morze jego, wysuszę i źródła jego.

37. I będzie Babilon obrócony w mogiły, w mieszkanie smoków, w zdumienie, i w poświtanie, i będzie bez obywatela.

38. Pospołu jako lwę rzyceć będą, a skomleć jako szczenięta lwie.

39. Gdy się zapalą, uczynię im ucztę, i tak ich upoje, że krzyczeć i snem wiecznym zasnąć muszą, tak, aby nie ocucili, mówi Pan.

40. Powiodę ich jako baranki ku zabiciu, jako barany i kozły.

41. Jakożby dobytý mógl być * Sęsach? Jakożby wzięta być mogła chwala wszystkięj ziemi? Jakożby mógl przyjsć naspuszczenie Babilonu międzynarodami?

* Jer. 25, 26.

42. Wystąpi przeciwko Babilonowi morze, mnóstwem wałów jego okryte będzie.

43. Miasta jego będą spustoszeniem, ziemią suchą i pustą, ziemią, w której miastach nikt nie będzie mieszkał, ani będzie chodził przez nią syn człowieczy.

44. Nawiedzę téż Bela w Babilonie, i wydrę, co był połknął, z gęby jego; i nie będą się więcęj do niego zbiegać narody, i mury także Babilońskie upadną.

45. Wyjdźcie * z pośrodku jego, ludu mój! a wybaw każdy duszę swoję przed gniewem zapalczywości Pańskiej.

* Iz. 52, 11. 2 Kor. 6, 17. Objaw. 18, 4.

46. A nie bądźcie miękkiego serca, ani się lękajcie wieści, którą będzie słychać w téj ziemi; gdy przyjdzie jednego

roku nowina, potém drugiego roku wieść i gwałt w ziemi, a pan na pana.

47. Przetoż oto dni przyjdą, w które Ja nawiedzę bałwany ryte Babilońskie, a wszystka ziemia jego pohańbiona będzie, i wszyscy pobici jego polegna w pośrodku niego.

IV. 48. I będą nad Babilonem śpiewać niebiosi i ziemia, i wszystko, co na nich jest, gdy z północy przyjdą nań pustoszycciele, mówi Pan.

49. Jako Babilon poraził onych pobitych Izraelskich, tak z Babilonu polegna pobici po wszystkięj ziemi.

50. O którzyście uszli miecza, idźcie, nie stójcie! wspominajcie z daleka na Pana, a Jeruzalem niech wstępuje na serce wasze.

51. Rzeczcie: Wstydzimy się, że słyszemy uraganie; hańba okryła twarzę naszą, bo cudzoziemcy wchodzą do świątyni domu Pańskiego.

52. Przetoż oto dni przychodzą, mówi Pan, że nawiedzę ryte bałwany jego, a po wszystkięj ziemi jego zraniony stękać będzie.

53. Chociażby Babilon wstąpił na niebo, i obwarował na wysokości moc swoję, przecie odemnie przyjdą pustoszycciele jego, mówi Pan.

54. Głos wołania z Babilonu, a starcie wielkie z ziemi Chaldejskięj;

55. Bo Pan Babilon zburzy i wytraci z niego głos wielki, choćby huczały wały ich jako wody wielkie, i wydany był szum głosu ich.

56. Gdy nań, to jest na Babilon, pustoszycciel przyciągnie pojmani będą mocarze jego, pokruszone będą łuki ich; bo Bóg nagrody, Pan nagrodzi im sowingie;

* 5 Moj. 32, 35. Rzym. 12, 19. Żyd. 10, 30.

57. Opoi książąt jego i mędrców jego, wodzów jego, i urzędników jego, i mocarzy jego, aby zasnęli snem wiecznym, a nie ocucili, mówi król, Pan zastępów imię jego.

58. Tak mówi Pan zastępów: Mur Babiloński szeroki do gruntu zburzony będzie, i bramy jego wysokie ogniem spalone będą, a ludzie darmo pracować będą, a narody przy ogniu pomdleją.

59. Toć jest słowo, które rozkazał Jeremiasz prorok Sarajaszowi, synowi Nerijasza, syna Maasejaszowego, gdy odszedł od Sedekijasza, króla Judzkiego, do Babilonu, roku czwartego królowania

jego; (a Sarajasz był księżciem w Mennucha.)

60. Gdy zapisał Jeremiasz wszystko złe, które przyjsię miało na Babilon, w księgi jedne, wszystkie te słowa, które są napisane przeciwko Babilonowi.

61. I rzekł Jeremiasz do Sarajasza: Gdy przyjdiesz do Babilonu, i oglądasz go, tedy przeczytasz te wszystkie słowa,

62. A rzeczesz: O Panie! tyś mówił przeciwko miejscu temu, że je wytracisz, aby w niem nie mieszkał nikt, ani z ludzi ani z bydła, ale żeby było pustkami wiecznemi.

63. A gdy do końca przeczytasz te księgi, przywiążesz do nich kamień, i wrzucisz je w pośród Eufratesa,

64. A rzeczesz: Tak zatopiony będzie Babilon, a nie powstanie więcej z tego złego, które Ja nań przywiode, choć ustać będą. Aż dotąd słowa Jeremiaszowe.

ROZDZIAŁ LII.

I. Sedekijasza przeciwili się królom Babilońskiemu 1—3. II. Jeruzalem dobyto 4—7. III. Sedekijasza i lud jego pojmany 8—30. IV. a Joachyn od Ewilmerodacha wywyższony 31—34.

Dwadzieścia i jeden lat miał * Sedekijasza, gdy królować począł, a jedenaście lat królował w Jeruzalemie; a imię matki jego było Chamutał, córka Jeremiaszowa z Lebny;

* 2 Król. 24. 18. 2 Kron. 36. 11. Jer. 37. 1.

2. I czynił złość przed oczyma Pańskimi według wszystkiego, co czynił Joakim.

3. Albowiem się to stało dla rozgniewania Pańskiego przeciwko Jeruzalemu i w Judzie, aż ich odrzucił od twarzy swój. Wtém zasię odstąpił Sedekijasza od króla Babilońskiego.

II. 4. I stało się roku dziewiątego królestwa * jego, miesiąca dziesiątego, dnia dziesiątego tegoż miesiąca, że przyciągnął Nabuchodonozor, król Babiloński, on i wszystko wojsko jego przeciwko Jeruzalemu, i położył się obozem u niego, i porobił przeciwko niemu szańce w około.

* 2 Król. 25. 1. Jer. 39. 1.

5. A tak było miasto obleżone aż do jedenastego roku króla Sedekijasza.

6. Tedy miesiąca czwartego, dziewiątego dnia tegoż miesiąca, był wielki głód w mieście, i nie miał chleba lud onęj ziemi.

7. I przełamano mur miejski, a wszyscy ludzie rycersey pouciekali, i wyszli z miasta w nocy drogą do bramy, która jest między dwoma murami podle ogro-

du królewskiego; (ale Chaldejczycy leżeli około miasta,) i poszli drogą ku pustyni.

III. 8. I goniło wojsko Chaldejskie króla, a doścignęli Sedekijasza na polach u Jerycha, a wszystko wojsko jego rozpierchnęło się od niego.

9. A tak pojmannszy króla przywiedli go do króla Babilońskiego do Ryblaty w ziemi Emat, kędy o nim uczynił sąd.

10. I pozabijał król Babiloński synów Sedekijaszowych przed oczyma jego, także też wszystkich książąt Judzkich pozabijał w Ryblacie.

11. A Sedekijasza oślepiwszy i zwiąawszy go łańcuchami miedzianymi, zawiódł go król Babiloński do Babilonu, i podał go do domu więzienia aż do śmierci jego.

12. Potém miesiąca piątego, dnia dziesiątego tegoż miesiąca, ten jest rok dziewiętnasty królowania Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, przyciągnął Nabuzardan, hetman żołnierski, który stawał przed królem Babilońskim, do Jeruzalemu.

13. I spalił dom Pański, i dom królewski, i wszystkie domy Jeruzalemskie; owa wszystko budowanie kosztowne popalił ogniem.

14. I wszystkie mury Jeruzalemskie w około rozwaliło wszystko wojsko Chaldejskie, które było z onym hetmanem żołnierskim.

15. A z ubogich ludzi i z ostatku pospółstwa, które było pozostało w mieście, i zbiegów, którzy byli zbiegli do króla Babilońskiego, i inne pospółstwo przeniósł Nabuzardan hetman żołnierski.

16. Tylko z ubogich onęj ziemi zostawił Nabuzardan, hetman żołnierski, aby byli winiarzami i oraczami.

17. Nadto słupy miedziane, które były w domu * Pańskim, i podstawki, i morze miedziane, które było w domu Pańskim, potłukli Chaldejczycy, i przenieśli wszystkie między ich do Babilonu;

* Jer. 27. 19.

18. Kotły też i łopaty, i naczynia muzyczne, i miednice, i czasze, i wszystko naczynie miedziane, którym usługiwano, pobrali;

19. Nadto wiadra, i kadzielnice, i miednice, i garnce, i świeczniki, i czaszki, i kufle, co było złotego w złocie, a co było srebrnego w srebrze, pobrał hetman żołnierski;

20. Słupy dwa, morze jedno, i wołów miedzianych dwanaście, które były pod podstawkami, które był sprawił król Salomon w domu Pańskim; nie było wagi miedzi onego wszystkiego naczynia.

21. A z tych słupów ośmnaście łokci wwyż był * słup jeden, a w mierz w około dwanaście łokci, a miąższość jego cztery palce, a wewnątrz był dęty;

* 1 Król. 7, 15. 2 Król. 25, 17. 2 Kron. 3, 15.

22. A gałka na nim miedziana, a wysokość gałki jednéj była na pięć łokci, siatka téż i jabłka granatowe na gałce w około wszystko miedziane; taki téż był i drugi słup z jabłkami granatowemi;

23. A było jabłek granatowych dziewięćdziesiąt i sześć po każdej stronie; wszystkich jabłek granatowych było po sto na siatce w około.

24. Wziął téż hetman żołnierski Sarajego, kapłana przedniego, i Sofonijasa, kapłana wtórego po nim, i trzech stróżów progu.

25. Wziął téż z miasta dworzanina niektórego, który był przełożonym nad ludem rycerskim, i siedmiu mężów z tych, którzy stawali przed królem, którzy się znaleźli w mieście, i pisarza przedniego wojskowego, który spisywał wojsko z ludu ziemi, i sześćdziesiąt mężów z ludu ziemi, którzy się znaleźli w mieście.

26. Wziawszy ich tedy Nabuzardan, hetman żołnierski, zawiódł ich do króla Babilońskiego do Ryblaty;

27. I pobił ich król Babiloński, a pomordował ich w Ryblacie w ziemi Emat. A tak przeniesiony jest Juda z ziemi swojej.

28. Tenci jest lud, który zaprowadził Nabuchodonozor roku siódmego: Żydów trzy tysiące, i dwadzieścia i trzy.

29. Roku ośmnastego Nabuchodonozora, zaprowadził z Jeruzalemu dusz ośm set, trzydzieści i dwie.

30. Roku dwudziestego i trzeciego Nabuchodonozora; zaprowadził Nabuzardan, hetman żołnierski, z Żydów dusz siedm set, czterdzieści i pięć; wszystkich dusz cztery tysiące i sześć set.

IV. 31. A trzydziestego * i siódmego roku po pojmaniu Joachyna, króla Judzkiego, dwunastego miesiąca, dwudziestego i piątego dnia tegoż miesiąca, wywyższył Ewilmerodach, król Babiloński, tego roku, gdy począł królować, głowę Joachyna, króla Judzkiego, uwolniwszy go z domu więzienia;

* 2 Król. 25, 27.

32. I rozmawiał z nim łaskawie, i wystawił stolicę jego nad stolicę królów, którzy byli z nim w Babilonie.

33. Odmienił téż i odzienie. w którym był w więzieniu, i jadał chleb zawsze przed obliczem jego po wszystkie dni żywota swego.

34. Obrok téż jemu naznaczony, obrok ustawiczny dawano mu od króla Babilońskiego na każdy dzień aż do śmierci jego, po wszystkie dni żywota jego.

T R E N Y,

to jest

Narzekania Jeremiaszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Narzekanie Jeremiaszowe nad uciskiem ludu Judzkiego 1—7. II. Grzechy ich 8—27. III. Wyznanie ich 18. 19. IV. Modlitwa o wybawienie 20—22.

W Biblii siedmdziesięciu tłumaczów, ta księga święta tak się zaczyna.

I stało się, gdy Izrael pojmany był, a Jeruzalem spustoszone, że Jeremiasz siedział płacząc, i narzekał narzekaniem takim nad Jeruzalemem, a rzekł:

1. Ach miasto tak ludne jakoż siedzi samotne! stało się jako wdowa; zane między narodami, przednie między krainami stało się hołdowne.

2. Ustawicznie w nocy * płacze, a łzy jego na jagodach jego; niemasz, ktoby je cieszył ze wszystkich miłośników jego; wszyscy przyjaciele jego przeniewierzyli mu się, stali mu się nieprzyjaciołmi.

* Jer. 13, 17.

3. Przeniósł się Juda dla utrapienia i dla wielkiej niewoli; wszakże mieszkając między narodami nie znajduje odpocznienia; wszyscy, którzy je gonia, połapali je w cieśni.

4. Drogi Syońskie płaczą, że nikt nie przychodzi na święto uroczyste. Wszystkie bramy jego spustoszały, kapłani je-

go wzdychają, panny jego smutne są, a samo pełne jest gorzkości.

5. Nieprzyjacielem jego * są głowa, przeciwnikiem jego szczęśliwie się powodzi; bo go Pan utrafił dla mnóstwa przestępstwa jego; małuczy jego poszli w niewolę przed obliczem trapiącego.

* 5 Moj. 28, 44.

6. A tak odjęta jest od córki Syońskiej wszystka ozdoba jój; księżęta jój stały się jako jelenie nie znajdujący paszy, i uchodzą bez siły przed tym, który je goni.

7. Wspomina córka Jeruzalemska we dni utrapienia swego i kwilenia swego na wszystkie uciechy swoje, które miała ode dni dawnych, gdy pada lud jój od ręki nieprzyjacielskiej, nie mając, ktoby jój ratował; widząc ją nieprzyjaciele naśmiewali się z sabatów jój.

II. 8. Ciężko zgrzeszyła córka Jeruzalemska, przetoż jako nieczysta odłączona jest. Wszyscy, którzy ją w uczciwości mieli, lekce ją sobie ważą, przeto, że widzą nagość jój, a ona wzdycha, i tyłem się obraca.

9. Nieczystota jój na podólkach jój, a nie pomniała na koniec swój; przetoż znacznie jest znizona, nie mając, ktoby ją pocieszył. Wejrzyj, Panie! na utrapienie moje; boć się wyniósł nieprzyjaciół.

10. Rękę swoją wyciągnął nieprzyjaciół na wszystkie kochania jój; bo musi patrzeć na pogan wchodzących do świątyni jój, o czémeś był przykazał, aby nie wchodzili * do zgromadzenia twego.

* 1 Moj. 23, 8.

11. Wszystek lud jój wzdychając ehleba szuka, daje kosztowne rzeczy swoje za pokarm ku posileniu duszy. Wejrzyj, Panie! a obacz; bom znieważona.

12. Nieże was to nie obchodzi? o wszyscy, którzy mimo idziecie drogą! Obaczcie, a oglądajcie, jeżeli jest boleść, jako moja boleść, która mi jest zadana, jako mię zasmucił Pan w dzień gniewu zapaleczywości swojej.

13. Z wysokości posłał ogień w kości moje, który je opanował; rozciągnął się nogom moim, obrócił mię na wstecz, podał mię na spustoszenie, przez cały dzień żałośnie.

14. Związane jest jarzmo nieprawości moich ręką jego, splotły się, wstały na szyję moję; toć poraziło siłę

moję; podał mię Pan w ręce nieprzyjaciół, nie mogę powstać.

15. Pan podeptał wszystkich mocarzy moich w pośród mnie, zwołał przeciwko mnie gromady, aby stał młodzieńców moich, Pan tłoczył jako w prasie pannę, córkę Judzką.

16. Przetoż ja płacze; z oczów * moich, z oczów moich, mówię, wody cieka, że jest daleko odemnie pocieszyciel, któryby ochłodził duszę moję, synowie moi wytraceni są, przeto, iż wziął górę nieprzyjaciół.

* Jer. 13, 17.

17. Rozciąga córka Sydońska ręce swoje, nie ma, ktoby ją cieszył; wzburzył Pan na Jakóba zewsząd w około nieprzyjaciół jego; córka Jeruzalemska jest między nimi, niby dla nieczystości oddalona.

III. 18. Sprawiedliwy jest * Pan; bom ustom jego odporna była. Słuchajcie, proszę, wszyscy ludzie, a obaczcie boleść moję; panny moje, i młodzieńcy moi poszli w niewolę.

* Dan. 9, 7.

19. Wołałam na przyjaciół moich, oni mię zdradzili; kapłani moi i starcy moi w mieście zginęli, szukając sobie pokarmu, aby posilili duszę swoją.

IV. 20. Wejrzyż, Panie, bomci utrapiona, wnętrzości moje strwożone są, wyróciło się serce moje we mnie, przeto, że była bardzo odporna; na dworze niecz ośmiereca, a w domu nie niemasz jedno śmierć.

21. Słysząc, że ja wzdycham, ale niemasz, ktoby mię pocieszył; wszyscy nieprzyjaciele moi słysząc o nieszczęściu mojem weselą się, żeś ty to uczynił, a przywiodłeś dzień przedtém ogłoszony; aleć będą mnie podobni.

22. Niech przyjdzie wszystka złość ich przed obliczność twoję, a uczyni im, jakoś mnie uczynił dla wszystkich przestępstw moich; bo wielkie są wzdychania moje, a serce moje żałośnie.

ROZDZIAŁ II.

I. Narzeka prorok nad zburzeniem królestwa Judzkiego 1—5. II. nad zniesieniem służb Bożych i innem nieszczęściem 6—17. III. Napomina lud do modlitw o miłosierdzie Boże 18—22.

Jakoż zaćmił Pan w zapaleczywości swojej córkę Syońską! zrzucił z nieba na ziemię sławę Izraelską, a nie wspominał na podnózek nóg swoich w dzień zapaleczywości swojej.

2. Połknął Pan bez wszelkiej lito-

ści wszystkie przybytki Jakóbowe, zburzył w popędliwości swojej twierdze córki Judzkiej, uderzył je o ziemię, w hańbę oddał królestwo i książąt jej.

3. Odciał w gniewie zapaleczywości wszystek róg Izraelski, odwrócił nazad prawicę swoją od nieprzyjaciela, a rozpaliwszy się przeciwko Jakóbowi, jako ogień palający pożera do szczytu wokoło.

4. Naciągnął łuk swój, jako nieprzyjaciół, postawił prawicę swoją jako przeciwnik, i pozabijał wszystkich najpozorniejszych z ludu, a w namiocie córki Syońskiej wylał jako ogień popędliwość swoją.

5. Pan się stał jako nieprzyjaciół, połknął Izraela, połknął wszystkie pałace jego, popsuł twierdze jego, i rozmnożył w ludu Judzkim płacz i narzekanie.

II. 6. Oderwał mocą płót * swój jako od ogrodu, zepsuł namiot swój; Pan przywiódł w zapamiętanie w Syonie uroczyste święta i sabaty, a odrzucił w gniewie popędliwości swojej króla i kapłana.

* Ps. 80, 13. Ps. 89, 41. Izaj. 5, 5.

7. Pan odrzucił ołtarz swój, zbrzydził sobie świątnię swoją, podał do rąk nieprzyjacielskich mury i pałace Syońskie; krzyczeli w domu Pańskim jako w dzień święta uroczystego.

8. Umyślił Pan rozwalić mur córki Syońskiej, rozeciągnął sznur, a nie odwrócił ręki swój od skażenia; rozkwilił baszty, i mur, tak że wespół omdlewają.

9. Zapadły w ziemię bramy jej, połamano i pokruszył zawory jej; król jej i książęta jej są między poganami; nie masz ani zakonu, także ani prorocy jej nie mówią * widzenia od Pana.

* Ps. 74, 9.

10. Starcy córki Syońskiej usiadłszy na ziemi umilkli, posypali prochem głowę swoją, a przepasują się worami; panny Jeruzalemskie zwieszają ku ziemi głowy swe.

11. Oczy moje od łez ustały; strwożyły się wnętrzności moje, wylała się na ziemię wątrobą moja dla starcia córki ludu mego, gdy i niemowlątka, i dziatki ssące na ulicach miasta omdlewają;

12. Matkom swoim mówią: Gdzież jest zboże i wino? Gdy mdleją jako zranieni po ulicach miasta, i wypuszczają duszę swoją na łonie matek swych.

13. Kogoć za świadka stawię? Kogo

tobie przyrównam, o córko Jeruzalemska? Kogoć przypodobam, abym cię ucieszył, panno, córko Syońska? bo skruszenie twoje wielkie jako morze, któż cię uleczy?

14. Prorocy twoi opowiadali * kłamstwo i marność, a nie odkrywali nieprawości twojej, aby odwrócili pojmanie twoje; aleć przepowiadali ciężary, kłamstwa i wygnanie.

* Jer. 2, 8. r. 5, 31. r. 14, 14. r. 23, 16.

15. Klaskają nad tobą rękoma wszyscy, którzy idą drogą, świstają, a chwieją głową swoją nad córką Jeruzalemską, mówiąc: A onoż to miasto, o którym powiadano, że jest doskonałą piękności, i weselem wszystkiej ziemi?

16. Otworzyli na cię usta swe wszyscy nieprzyjaciele twoi, świstają i zgrzytają zębami, mówiąc: Pożryjmy je; tenci jest zaiste on dzień, któregośmy czekali, znaleźliśmy i oglądaliśmy go.

17. Uczynił * Pan, co był umyślił, wypełnił słowo swoje, które był przykazał ode dni dawnych; zburzył bez litości, a rozweselił nad tobą nieprzyjaciół, wywyższył róg przeciwników swoich.

* 3 Moj. 26, 17. 5 Moj. 28, 15.

III. 18. Wołało serce ich do Pana. O murze * córki Syońskiej! wylewaj łzy we dnie i w nocy jako strumień, nie dawaj sobie odpocznienia, a niech się nie uspokaja źrenica oka twego.

* Jer. 14, 17. Tren. 1, 16.

19. Wstań, wołaj w nocy na początku straży, wylewaj serce twoje przed obliczem Pańskim jako wodę; podnoś do niego ręce swoje za duszę dziatki swych, które omdlewają od głodu na rogu wszystkich ulic, a rzecz: Wejrzyj Panie! a obacz, komuś tak kiedy uczynił?

20. Izali mają niewiasty jeść płód swój, niemowlątka ucieszne? Izali zamordowany być ma w świątnicy Pańskiej kapłan i prorok?

21. Leży na ziemi po ulicach dziecię, i starzec: panny moje, i młodzieńcy moi polegli od miecza; pobiłeś ich w dzień zapaleczywości twojej, pomordowałeś ich, a nie sfolgowałeś.

22. Zwołałeś strachów moich zewsząd, jako na dzień uroczystego święta, a nie był w dzień zapaleczywości Pańskiej, ktoby uszedł a żyw został; którym na rękę piastowała i wychowała, tych nieprzyjaciół mój wyniszczył.

ROZDZIAŁ III.

I. Prorok sobie utyskuje nad utraپieniem ludu Judzkiego 1—20. II. Ma nadzieję o pomocy Bożej 21—38. III. Lud do pokuty napomina 39—54. IV. Modlitwa do Boga o wybawienie 55—66.

Jam jest ten mąż, którym widział utraپienie od różgi rozniewania Bożego.

2. Zaprowadził mię, i zawiódł do ciemności, a nie do światłości;

3. Tylko się na mię obróżył, a obrócił rękę swoją przez cały dzień.

4. Do starości przywiódł ciało moje i skórę moją, a * połamał kości moje.

5. Obudował mię a ogarnął żółcią i pracą;

6. W ciemnych miejscach * posadził mię, jako tych, którzy dawno pomarli.

7. Ogrodził mię, abym nie wyszedł, obciążył okowy moje;

8. A choć wołam i krzyczę, zatula uszy na modlitwę moją.

9. Ogrodził drogę moją ciosanym kamieniem, ścieżki moje wywrócił.

10. Jest jako niedźwiedziem * czyhającym na mię, jako lwem w skrytościach.

11. Drogi moje odwrócił, owszem, rozszarpał mię, i uczynił mię spustoszoną.

12. Naciągnął łuk swój, a postawił mię jako cel strzałom swym.

13. Przestrzelił nerki moje strzałami z sajdaka swego.

14. Jestem pośmiewiskiem ze wszystkim ludem moim, pieśnią ich przez cały * dzień.

15. Nasyca mię gorzkościami: upaja mię * piotunem.

16. Nadto pokruszył o kamyczki zęby moje, i pograżył mię w popiele.

17. Takeś oddalił, o Boże! od pokoju duszę moją, aż na wczasy zapominam.

18. I mówię: Zginęła siła moja, i nadzieja moja, któram miał w Panu.

19. Wszakże wspominając na utraپienie moje, i na płacz mój, na piotun, i na żółć,

20. Wspominając ustawicznie, unia się we mnie dusza moja.

II. 21. Przywodząc to sobie do serca swego, mam nadzieję.

22. Wielkie jest miłosierdzie Pańskie, żeśmy do szczytu nie zginęli; nie ustawia zaiste liłości jego.

23. Ale się na każdy poranek odnawiają; wielka jest prawda twoja.

24. Pan jest działem * moim, mówi dusza moja, dlatego mam w nim nadzieję.

25. Dobry * jest Pan tym, którzy nań oczekują, duszy takowej, która go szuka.

26. Dobrze jest, cierpliwie oczekiwać na zbawienie Pańskie.

27. Dobrze jest mężowi * nosić jarzmo od dzieciństwa swego;

28. Który będąc opuszczony, * cierpliwym jest w tém, co nań włożono;

29. Kładzie w prochu usta swe, aźby się okazała nadzieja;

30. Nadstawia bijącemu policzka, a nasycony bywa obelżeniem.

31. Bo Pan na wieki nie odrzuca;

32. Owszem, jeżeli zasmuca, zasię się zmiłuje * według mnóstwa miłosierdzia swego;

33. Zaiste nie z serca trapi i zasmuca synów ludzkich.

34. Aby kto starł nogami swemi wszystkich więźniów w ziemi;

35. Aby kto niesprawiedliwie sądził męża przed obliczem Najwyższego;

36. Aby kto wywrócił człowieka w sprawie jego, Pan się w tém nie kocha.

37. Któż jest, coby rzekł: Stało się, a Pan nie przykazał?

38. Izali z ust Najwyższego nie pochodzi * złe i dobre?

III. 39. Przeczżeby tedy sobie utyskiwać miał człowiek żyjący, a mąż nad karznią za grzechy swoje.

40. Dowiadujemy się raczej, a badajmy się dróg naszych, i nawróćmy się do Pana;

41. Podnieśmy serca i ręce nasze w niebo do Boga.

42. Myśmy * wystąpili i staliśmy się odpornymi; przetoż ty nie odpuszczasz.

43. Okryłeś się zapalczywością, i gonisz nas, mordujesz, a nie szanujesz.

44. Okryłeś się obłokiem, aby cie nie dochodziła modlitwa.

45. Za śmieci * i za pomiotło położyłeś nas w pośrodku tych narodów.

46. Otworzyli na nas usta swoje wszyscy nieprzyjaciele nasi.

47. Strach i dół przyszedł * na nas, spustoszenie i skruszenie.

48. Strumienie wód płyną z oczów moich, dla skruszenia córki ludu mego.

49. Czy moje płyną bez przestanku, przeto, że nie masz żadnej ulgi,

50. Ażby wejrzał i obaczył Pan z nieba.

51. Czy moje trapią duszę moję dla wszystkich córek miasta mojego.

52. Łowili mię ustawicznie jako ptaka nieprzyjacielemi moimi bez przyczyny.

53. Wrzucili do dołu żywot mój, a przywalili mię kamieniem.

54. Wezbrały wody nad głową moją, i rzekłem: Jużci po mnie!

IV. 55. Wzywam imienia twego, o Panie! z dołu bardzo głębokiego.

56. Głos mój wysłuchiwałeś; nie zatulałeś ucha twego przed wzdychaniem mojem, i przed wołaniem mojem.

57. Przybliżając się do mnie w dzień, któremu cię wzywał, mawiałeś: Nie bój się.

58. Zastawiałeś się, Panie! o sprawę duszy mojej, a wybawiałeś żywot mój.

59. Widzisz, o Panie! bezprawie, które mi się dzieje, osądźże sprawę moję.

60. Widzisz wszystkę pomstę ich, i wszystkie zamysły ich przeciwko mnie.

61. Słyszysz uraganie ich, o Panie! i wszystkie zamysły ich przeciwko mnie.

62. Słyszysz wargi powstających przeciwko mnie, i przemyśliwanie ich przeciwko mnie przez cały dzień.

63. Obacz siadanie ich, i wstawanie ich; jam zawsze jest pieśnią ich.

64. Oddajże im nagrodę, * Panie! według sprawy rąk ich; * Ps. 28, 4.

65. Dajże im zatwardziało serce, i przekłństwo swe na nich;

66. Goń * ich w zapalczywości, a zgładź ich, aby nie byli pod niebem twojem, o Panie! * Ps. 79, 6.

ROZDZIAŁ IV.

I. Wielkie biedy ludu Judyckiego 1—12. II. przyczyny ich 13—20. III. Pomsta Boża nad Edomczykami 21. IV. Pocieszenie ludu Bożego 22.

O jakóż pośniedziało złoto! zmieniło się wyborne złoto, rozmiotano kamienie świątnicy, po rogach wszystkich ulic.

2. Szlachetni synowie Syońscy, którzy byli przyrównani do złota szczerzego, jakoż są poczytani za naczynie gliniane, za dzieło rąk garncarskich!

3. I smoki więc podawając piersi, karmią młode swoje; ale córka ludu mojego dla okrutnika podobna jest sobie na puszczy.

4. Przyłgął język ssącego do pod-

niebienia jego dla upragnienia, dzieci proszą o chleb; ale nie masz, ktoby im go ułamał.

5. Ci, którzy jadali potrawy rozkoszne, giną na ulicach, a którzy byli wychowani w szarłacie, przytulają się do gnoju.

6. Większe jest karanie córki ludu mojego, niżeli pomsta Sodomę, która jest podwrócona * w jedném okamgnieniu, i nie zostały na niej ręce. * 1 Moj. 19, 25.

7. Czystszy byli Nazarejczycy jego nad śnieg, jaśniejszy nad mleko, rumieńsze ciała ich, niżeli drogie kamienie, jakoby z szafiru wyciosani byli;

8. Ale teraz wejrzenie ich czerniejsze jest niż czarność, nie mogą poznani być na ulicach; przyschła skóra ich do kości ich, wyschła jest jako drzewo.

9. Lepiej się tym stało, którzy są pobici mieczem, niżeli tym, co umierają głodem, gdyż oni zginęli przebitymi będąc, ale ci dla niedostatku urodzajów polnych.

10. Ręce niewiast * miłosirnych warzyły synów swych, aby im byli za pokarm w potarcu córki ludu mego. * 2 Król. 6, 29. Tren. 2, 20.

11. Wypełnił Pan popędliwość swoją, i wylał gniew zapalczywości swojej, i zapalił * ogień na Syonie, który pożarł grunty jego. * Jer. 17, 27.

12. Nigdyby byli nie wierzyli królowie ziemscy, i wszyscy obywatele świata, żeby był miał wnijsę przeciwnik, i nieprzyjaciół w bramę Jeruzalemskie.

II. 13. Ale się to stało dla * grzechów proroków jego, i nieprawości kapłanów jego, którzy wlewali w pośredku jego krew sprawiedliwych. * Jer. 5, 31. r. 23, 21.

14. Tułali się jako ślepi po ulicach, mazać się krwią, której nie mogli, tylko się dotykać szatami swemi.

15. Przetoż wołali na nich: Ustępujcie, nieczysci! ustępujcie, ustępujcie, nie dotykajcie się! Prawieć ustąpili, i tułają się; dlatego mówią między narodami: Nie będą już więcej mieli własnego mieszkania.

16. Oblicze Pańskie rozproszyło ich, a nie wejrzy na nich więcej; nieprzyjacielemi kapłanów * nie szanują, a nad starymi miłosierdzia nie używają. * Tren. 5, 12.

17. A wždy jeszcze aż do ustania oczów swych wyglądamy próżnego ra-

tunku swego; oglądając się na naród, który wybawić nie może.

18. Szlakują stopy nasze, tak, że ani po ulicach naszych chodzić nie możemy; przybliżył się koniec nasz, wypełniły się dni nasze, zaiste przyszło dokończenie nasze.

19. Prędsi są ci, którzy nas gonia, niż orły niebieskie; po górach nas gonia, na pustyniach czyhają na nas.

20. Tehnienie nozdry naszych, to jest * pomazaniec Pański, pojmany jest w jamach ich, o którymśmy mówili: W cieniu jego żyć będziemy między narodami. * Jer. 52, 8. 11.

III. 21. Raduj się i wesel się córko Edomska! * która mieszkasz w ziemi Hus; przyjdzie też do ciebie † kubek, upijesz się, i obnażysz się.

* Ps. 137, 7. Jer. 49, 12.

IV. 22. Wzięło koniec karanie twoje, o córko Syońska! nie zaniecha cię Bóg dłużej w pojmaniu twojem; ale twoje nieprawość nawiedzi, o córko Edomska! a odkryje grzechy twoje.

ROZDZIAŁ V.

I. Narzeka lud Judzki przed Bogiem 1—15. II. Wyznaje grzechy 16—18. III. i modli się 19—22.

Wspomnij, Panie! na to, co * sie nam przydało: wejrzyj a obacz pohańbienie nasze. * Tren. 3, 59. 63.

2. Dziedzictwo nasze obrócone jest do obcych, a domy nasze do cudzoziemców.

3. Sierotamiśmy a bez ojca; matki nasze są jako wdowy.

4. Wody nasze za pieniądze pijemy, drwa nasze za pieniądze kupujemy.

5. Na szyi swęj prześladowanie cier-

piemy, pracujemy, a nie dadzą nam odpocząć.

6. Egipczykom podajemy rękę i Assyryjczykom, żebyśmy się nasycili chleba.

7. Ojeowie nasi zgrzeszyli, niemasz ich, a my nieprawość ich ponosimy.

8. Niewolnicy panują nad nami, niemasz, ktoby nas wybawił z ręki ich.

9. Z odwagą duszy naszej szukamy chleba swego dla strachu miecza i na puszczy.

10. Skóra nasza jako piec zczerniała od srogości głodu.

11. Niewiasty w Syonie pogwałcono; i panny w miastach Judzkich.

12. Książęta ręką ich powieszeni są, a osoby * starszych nie mają w uczciwości. * Tren. 4, 16.

13. Młodzieńców do żarn biorą, a młodzieniaszkowie pod drwami padają.

14. Starcy w bramach więcej nie siadają, a młodzieńcy przestali pieśni swoje.

15. Ustało wesele serca naszego, płasanie nasze w kwilenie się obróciło.

II. 16. Spadła korona z głowy naszej; biada nam, żeśmy zgrzeszyli!

17. Dlatego młde jest serce nasze, dlatego zaćmione są oczy nasze;

18. Dla góry Syońskiej, że jest spuścizna, lizki chodzą po niej.

III. 19. Ty, Panie! trwasz * na wieki, a stolica twoja od narodu do narodu.

* Ps. 9, 8. Ps. 29, 10. Ps. 102, 13. Ps. 145, 13.

20. Przeczże nas na wieki zapominasz, a opuszczasz nas przez tak długi czas?

21. Nawróć nas * do siebie, o Panie! a nawróceni będziemy; odnow dni nasze, jako z dawna były. * Jer. 31, 18.

22. Bo izali nas cale odrzucisz, a gniewać się będziesz na nas tak bardzo?

Proroctwo Ezechyjelowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Czas powołania Ezechyjela na urząd prorocki 1—3. II. Widzenie, którem do urzędu przygotowany jest 4—28.

I stało się trzydziestego roku, miesiąca czwartego, piątego dnia tegoż miesiąca, gdym był w pośrodku pojmanych u rzeki * Chebar, że się otworzyły niebios. i widziałem widzenie Boże. * Ez. 10, 15.

2. Piątego dnia tegoż miesiąca, (ten

jest rok piąty po zaprowadzeniu * króla Joachyna.) * 2 Król. 24, 15. Jer. 37, 1.

3. Prawdziwie stało się słowo Pańskie do Ezechyjela kapłana, syna Buzowego, w ziemi Chaldejskiej u rzeki Chebar, a była nad nim ręka Pańska.

II. 4. I widziałem, a oto * wiatr gwałtowny przychodził od północy, i obłok wielki, i ogień pałający, a blask był około niego, a z pośrodku jego wy-

nikała jakoby niejaka prędką światłość, z pośrodku, mówię, onego ognia.

*Dzie.2.2.

5. Także z * pośrodku jego ukazało się podobieństwo czworga zwierząt, których takowy był kształt: Podobieństwo człowieka miały,

*Ez.10,9.

6. A każde po cztery * twarze, także po cztery skrzydła każde z nich miało;

*Ez.10,14.

7. Nogi ich były nogi proste, a stopa nóg ich jako stopa nogi cielecej, a lśniały się właśnie jako miedź wypolerowana;

8. Ręce ludzkie były pod skrzydłami ich po czterech stronach ich, a twarze ich i skrzydła ich na czterech onych stronach;

9. Skrzydła ich * spojęne były jedno z drugim, nie obracały się, gdy chodziły, ale każde w prost na swą stronę chodziło.

*Ez.11,23.

10. A podobieństwo twarzy ich takie: Z przodu twarz ludzka * a twarz lwia po prawej stronie każdego z nich, a twarz wołowa po lewej stronie wszystkich czworga, także twarz orla z tyłu miało wszystko czworo z nich:

*Objaw.4,7.

11. A twarze ich i skrzydła ich były podniesione ku górze; każde zwierzę dwa skrzydła spajało z dwoma skrzydłami drugiego, a dwoma przykrywały ciało swoje;

12. A każde z nich wprost na swą stronę chodziło; kędykolwiek duch chciał, aby szły, tam szły, nie obracały się, gdy chodziły.

13. Także podobieństwo onych zwierząt na wejrzeniu było jako węgle w ogniu rozpalone, palące się jako pochodnie; ten ogień ustawicznie chodził między zwierzętami, a on ogień miał blask, z którego ognia wychodziła błyskawica.

14. Biegały też one zwierzęta, i wraçały się jako prędkie błyskawice.

15. A gdym się przypatrywał onym zwierzętom, a oto koło jedno było na ziemi przy zwierzętach u czterech twarzy każdego z nich;

16. Na wejrzeniu były koła, i robota ich jako barwa kamienia * Tarsys, a podobieństwo było jednakie onych czterech kół, a były na wejrzeniu i robota ich, jakoby było koło w pośrodku koła;

*Ezech.10,9.

17. Mając iść na cztery strony swoje chodziły, a nie obracały się, gdy chodziły.

18. Dzwona taką wysokość miały, aż strach z nich pochodził; te dzwona w około wszystkich czterech kół pełne były oczów.

19. A gdy chodziły zwierzęta, koła też chodziły podle nich; a gdy się podnosiły zwierzęta w górę od ziemi, podnosiły się i koła.

20. Gdziekolwiek chciał duch, aby szły, tam szły: gdzie mówię duch chciał, aby szły; a koła podnosiły się przed nimi, bo duch zwierząt był w kołach.

21. Gdy one szły, szły i koła, a gdy one stały, stały; a gdy się podnosiły od ziemi, podnosiły się też koła z niemi; bo duch zwierząt był w kołach.

22. Nad głowami zwierząt było podobieństwo rozpostarcia jako podobieństwo kryształu przezroczystego rozciagnionego nad głowami i z wierzchu;

23. A pod * oném rozpostarciem skrzydła ich były podniesione, jedno z drugim spojęne; każde miało dwa, któremi się przykrywało; każde, mówię, miało dwa, któremi przykrywało ciało swoje.

*w.9,11.

24. I słyszałem szum skrzydeł ich, jako szum wód wielkich. jako szum Wszechmocnego, gdy chodziły, i szum huku jako szum wojska; a gdy stały, spuściły skrzydła swoje.

25. A gdy stały i spuszczały skrzydła swoje, tedy był szum z wierzchu nad rozpostarciem, które było nad głową ich.

26. A z wierzchu na rozpostarcie, które było nad głową ich, było podobieństwo stolicy na wejrzeniu jako * kamień szafirowy, a nad podobieństwem stolicy, na nim z wierzchu na wejrzeniu jako osoba człowieka.

Objaw.4,3.

27. I widziałem na wejrzeniu jakoby prędką światłość, a wewnątrz w niej w około na wejrzeniu jako ogień od biodr jego w górę; także też od biodr jego na dół widziałem na wejrzeniu jako ogień, i blask około niego.

28. Jaka bywa tęcza na wejrzeniu, która bywa na obłoku czasu deszczu, taki był na wejrzeniu blask w około. Toć było widzenie podobieństwa chwały Pańskiej, które gdym widział, upadłem na oblicze swoje, i usłyszałem głos mówiącego.

ROZDZIAŁ II.

I. Do kogo był posłany prorok Ezechiyel 1—3. II. I jako się z tymi, do których był posłany 4—7. III. I z tym, który go posłał, obchodzić miał, nauczony 8—10.

I rzekł do mnie: Synu człowieczy! stań na nogi twe, a będę mówił z tobą.

2. I wstąpił w mię duch, gdy przemówił do mnie, a postawił mię na nogi moje, i słyszałem mówiącego do mnie;

3. Który rzekł do mnie: Synu człowieczy! Ja cię posyłam do synów Izraelskich, do narodów odpornych, którzy mi się sprzeciwili; oni i ojcowie ich występowali przeciwko mnie aż prawie do dnia tego:

II. 4. Do tych, mówię, synów * niewstydliwéj twarzy, i zatwardziałego serca Ja cię posyłam, i rzeczesz im: Tak mówi panujący Pan. * Iz. 48, 4.

5. Niech oni słuchają albo nie, gdyż domem odpornym są, przecież niech wiedzą, że prorok był w pośrodku ich.

6. Ale ty, synu człowieczy! nie bój się ich, ani się lękaj słów ich, że odporni a jako ciernie są przeciwko tobie, a że między niedźwiadkami mieszkasz; słów ich nie bój się, ani się twarzy ich lękaj, przeto, że domem odpornym są.

7. Ale mów słowa moje do nich, niech oni słuchają albo nie, gdyż odpornymi są.

III. 8. Lecz ty, synu człowieczy! słuchaj, co Ja mówię do ciebie: Nie bądź odporny, jako ten dom odporny; otwórz usta * swe, a zjedz, coć dam. * Objaw. 10, 9.

9. I widziałem, a oto ręka była wyciągniona do mnie, a oto w niej zwinięte księgi,

10. Które rozwinął przedemną; a były popisane z przodku i z końca, a w nich były napisane narzekania, i wzdychania i bieda.

ROZDZIAŁ III.

I. Rozmaitym sposobem Ezechiyel do urzędu przygotowany i posłany 1—15. II. także coby mu na tem, aby go wiernie wykonywał, należało, wyuczony 16—27.

I rzekł do mnie: Synu człowieczy! co przed tobą jest. zjedz; zjedz te księgi, a idź i mów do domu Izraelskiego.

2. Otworzyłem tedy usta swe, i dał mi zjeść one księgi,

3. A mówił do mnie: Synu człowieczy! nakarm brzuch twój, a wnętrzości twoje napełnij temi księgami, któreć daje. I zjadłem je, i były w ustach moich * słodkie jako miód. * Objaw. 10, 9.

4. Zatem rzekł do mnie: Synu człowieczy! idź a wnijdź do domu Izraelskiego, i mów słowa mojemu do nich.

5. Bo cię nie do ludu nieznajoméj mowy, albo trudnego języka posyłam, ale do domu Izraelskiego;

6. Nie do wielu narodów nieznajoméj mowy, i trudnego języka, którychbyś słów nie rozumiał, którzy jednak, gdyby cię do nich posłał, usłuchaliby cię.

7. Lecz dom Izraelski nie będzie cię chciał usłuchać, ponieważż mnie samego usłuchać nie chcą; bo wszystek dom Izraelski jest twardego czoła i zatwardzonego serca.

8. Ale otom uczynił twarz twoję twarzą przeciwko twarzy ich, a czoło twe twarde przeciwko czołu ich.

9. Uczyniłem czoło twe jako dyament, i twardsze nad skałę; nie bójże się ich, ani się lękaj twarzy ich, przeto, że są domem odpornym.

10. I rzekł do mnie: Synu człowieczy! wszystkie słowa moje, które mówić będę do ciebie, przyjmij do serca twego, a słuchaj uszyna twemi.

11. Idź a wnijdź do pojmanyh, do synów ludu twego, i mów do nich, a powiedz im: Tak mówi panujący Pan, niech oni słuchają, albo nie.

12. Tedy mię duch podniósł, i słyszałem za sobą głos grzmotu wielkiego: Błogosławiona niech będzie chwała Pańska z miejsca swego;

13. I szum skrzydeł onych zwierząt, które się naspół dotykały, i głos kół na przeciwko nim, i głos grzmotu wielkiego.

14. A duch podniósł mię i wziął mię. I odszedłem z gorzkością w rozgniewaniu ducha mego; ale ręka Pańska nade mną mocna była.

15. I przyszedłem do pojmanyh do Telabib, którzy mieszkali przy rzece Chebar, i siedłem gdzie oni mieszkali, a siedziałem tam siedm dni w pośrodku ich, zdumiawszy się.

II. 16. A gdy minęło siedm dni, było słowo Pańskie do mnie mówiące:

17. Synu człowieczy! Dałem * cię stróżem domowi Izraelskiemu, abyś słysząc słowo z ust moich napominał ich ode mnie. * Ezech. 33, 7.

18. Gdybym Ja rzekł niepobożnemu: Śmiercią umrzesz, a nie napomniałbyś go, i nie mówiłbyś, abyś go odwrócił od niebożnej drogi jego, tak, żebyś go przy

żywocie zachował, tedy onci nieubożny w nieprawości swojej umrze; ale krwi jego z ręki twojej szukać będę.

19. Lecz jeźlibyś ty napomniał nieubożnego, a nie odwróciłby się od nieubożności swój, i od drogi swój nieubożnej, tedy onci w nieprawości swojej umrze; ale ty duszę swoją wybawisz.

20. Także jeźliby się odwrócił sprawiedliwy * od sprawiedliwości swojej, a czyniłby nieprawość, a Jabym położył zawadę przed nim, i takby umarł, a tybyś go nie napomniał: w grzechu swym umrze, a nie przyjdą na pamięć sprawiedliwości jego, które czynił, lecz krwi jego z ręki twojej szukać będę. * Ezech. 18, 24.

21. Ale jeźlibyś ty napomniał sprawiedliwego, aby nie zgrzeszył ten sprawiedliwy, i nie grzeszyłby, zaiste żyć będzie, bo napomnienie przyjął, a ty duszę swoją wybawisz.

22. I była tam nademną ręka Pańska, i rzekł do mnie: Wstawszy wyjdź w pole, a tam się z tobą rozmówię.

23. A tak wstawszy szedłem w pole, a oto chwała Pańska stała tam, jako chwała, którąm widział u rzeki Chebar, i upadłem na oblicze moje.

24. Tedy * duch wstąpił w mię, a postawiwszy mię na nogi moje mówił do mnie, i rzekł mi: Wnijdź, zamknij się w domu swym. * Ezech. 2, 2.

25. Bo oto na cię, synu człowieczy! włożą powrozy, i zwiążą cię niemi, a nie będziesz mógł wyniść między nich.

26. A Ja uczynię, że język twój przylgnie do podniebienia twego, i będziesz niemy, a nie będziesz im mężem strofującym, przeto, że są domem odpornym.

27. Ale gdy z tobą mówić będę, otworzę usta * twoje; tedy rzeczesz do nich: Tak mówi panujący Pan: Kto chce słuchać, niech słucha, a kto nie chce, niech nie słucha, gdyż domem odpornym są. * Ezech. 2, 5. 7.

ROZDZIAŁ IV.

I. Okazanie oblężenia Jeruzalemskiego 1—8. II. a zwłaszcza głodu wielkiego 9—17.

A ty, synu człowieczy! weźmij sobie cegłę, a położywszy ją przed sobą, wyrzyna na nią miasto Jeruzalem;

2. I sporządź na nią oblężenie, i zbuduj na niej * szanice, i usyp na niej

wał, a postaw na nią wojska, i zasadź na nią tarany w około; * 2 Król. 25, 1.

3. Potém weźmij sobie panew żelazną, i postaw ją miasto muru żelaznego między sobą a między miastem, a obróć twarz swoją przeciwko niemu, niech będzie obleżone, a obleżesz je. To będzie znakiem domowi Izraelskiemu;

4. A ty układaj się na lewy bok twój, a włoż nań nieprawość domu Izraelskiego; jak wiele dni leżeć będziesz na nim, tak długo poniesiesz nieprawość ich.

5. A Ja tobie daję lata nieprawości ich według liczby dni, to jest trzy sta i dziewięćdziesiąt dni, tak długo poniesiesz * nieprawość domu Izraelskiego. * 4 Moj. 14, 34.

6. A gdy je wypełnisz, układziesz się powtórę na prawy bok twój, a poniesiesz nieprawość domu Judzkiego przez czterdzieści dni; dzień za rok, dzień, mówię, za rok daję tobie.

7. Tak tedy obróć twarz swoją przeciwko obleżeniu Jeruzalemu, ramię swoje wysmuknij, a prorokuj przeciwko niemu.

8. A oto kładę na cię powrozy, abyś się nie obrócił z jednego boku na drugi, dokąd nie wypełnisz dni oblężenia swego.

II. 9. Przetoż nabierz sobie pszenicy, i jęczmienia, i bobu, i soczewicy, i prosa, i wiki, a włoż to do jednego naczynia, i uczyni sobie z tego pokarm, według liczby dni, których leżeć będziesz na boku swym, to jest, przez trzy sta i dziewięćdziesiąt dni jeść go będziesz.

10. A ta waga będzie pokarmu twego, który jeść będziesz. mianowicie dwadzieścia syklów na dzień, od czasu aż do czasu jeść go będziesz.

11. Także wodę pod miarą pić będziesz; szóstą część hynu od czasu do czasu pić będziesz.

12. A podpłomyk jęczmienny, który jeść będziesz, ten przy łańnach człowieczych upieczesz przed oczyma ich.

13. I rzekł Pan: Tak będą jeść synowie Izraelscy chléb swój plugawy dla pogan, których tam zgromadzę.

14. I rzekłem: Ach panujący Panie! oto dusza moja nie * jest splugawiona zdechliną, a tego, co zwierzę rozszarpał, nie jadłem od dzieciństwa mego aż do tąd, i nie wchodziło do ust moich żadne mięso obrzydłe. * 3 Moj. 22, 8.

15. Ale on rzekł do mnie: Oto daję ci łańna wołowe miasto łańien człowie-

czych, abyś sobie przy nich napiękl chleba.

16. Zatem rzekł do mnie: Synu człowieczy! Oto Ja złamię * łaskę chleba w Jeruzalemie, tak, że chleb † pod wagą jeść będą, i to z frasunkiem, także wodę pod miarą pić będą, i to z zdumieniem;

* 3 Moj. 26, 26. Ezech. 5, 16. r. 14, 13. † Ezech. 12, 19.

17. Aby niedostatek mając chleba i wody, zdumiewał się każdy z nich, i uwiadł w nieprawościach swoich.

ROZDZIAŁ V.

I. Okazanie inszym sposobem ściśnienia Jeruzalemskiego 1—4. II. także i grzechów, dla których w te ciężkości przyjsz mieli 5—17.

Potem ty, synu człowieczy! weźmij sobie nóż ostry, to jest brzytwę barwierską, weźmij ją sobie, a ogół nią głowę swoją i brodę swoje; potem weźmij sobie wagę, i rozdziel je.

2. Jedną trzecią część ogniem spal w pośród miasta, gdy się wypełnią dni obleżenia: potem wziawszy drugą trzecią część, posiekaj mieczem około niego, a ostatnią trzecią część roztraśnij na wiatr; bo miecza dobędę za nimi.

3. A wszakże weźmij z nich jaką trochę, i zawiąż w kraje szaty twojej.

4. A i z tych jeszcze wziawszy wrzuc je w pośród ognia, i spal je w ogniu, skąd wynijdzie ogień na wszystek dom Izraelski.

II. 5. Tak mówi panujący Pan: Toć jest Jeruzalem, którem postawił w pośród pogan, a zewsząd otoczył krainami;

6. Ale odmieniło sądy moje w niezbożność, bardziej niż poganie, a ustawy moje bardziej niż inne krainy, które są około niego; bo sądami moimi pogardzili, i w ustawach moich nie chodzili.

7. Przetoż tak mówi panujący Pan: Dlatego, żeście pogaństwo grzechami przewyższyli, które jest około was, a w ustawach moich nie chodziliście, i sądów moich nie zachowaliście, nawet ani tak jako poganie, którzy są około was, sąduście nie czynili:

8. Przetoż tak mówi panujący Pan: Otom Ja przeciwko tobie, otom Ja, i wykonam w pośrodku ciebie sądy przed oczyma pogan;

9. Bo uczynię przy tobie to, czegom pierwój nie uczynił, i czego napotem nie uczynię dla wszystkich obrzydliwości twoich,

10. Tak, że ojcowie * jeść będą synów w pośrodku ciebie, a synowie jeść, będą ojców swoich; i wykonam sądy przeciwko tobie, a rozprosze wszystkie ostatki twoje na wszystkie strony.

* 5 Moj. 28, 53. 2 Król. 6, 29. Tren. 4, 10.

11. Przetoż jako żyje Ja, mówi panujący Pan: Ponieważes ty światnicę moję splugawiło wszelakimi nieczystościami twojemi, i wszelakimi obrzydliwościami twemi, i Ja cię też podam w lekkość, a nie * sfolguję oko moje, ani się zlituję.

* Ezech. 7, 4.

12. Trzecia część z ciebie morem pomrze i głodem wyginie w pośrodku ciebie, a druga trzecia część od miecza padnie około ciebie, a trzecią ostatnią część na wszystkie strony rozprosze, i miecza dobędę za nimi.

13. A tak się do końca wyleje zapalczywość moja, i natrę popędliwością swoją na nich, i ucieszę się, i doznaję, żem Ja Pan, którym to wyrzekł w zapalczywości mojej, gdy wypełnię gniew swój nad nimi.

14. A podam cię w spustoszenie i w pohańbienie narodom, które są około ciebie, przed oczyma każdego mijającego.

15. A tak będziesz * na hańbę, na posmiech, na srogi przykład i na zdumienie narodom, które są około ciebie, gdy wykonam przeciwko tobie sądy w popędliwości i w gniewie i w srogiem zagniewaniu. Ja Pan mówiłem.

* 5 Moj. 28, 37.

16. Gdy wypuszcze srogie strzały głodu na zgubę waszą, które wypuszcze, abym was wygubił, a głód zgromadzę przeciwko wam, i złamię wam * łaskę chleba.

* 3 Moj. 26, 26. Ezech. 4, 16. r. 14, 13.

17. Pośle zaiste na was głód, i zwierzęta * okrutne, które cię osierocą; i mór i krew przyjdzie na cię, gdy na cię miecz przywiodę. Ja Pan mówiłem.

* 3 Moj. 26, 22.

ROZDZIAŁ VI.

I. Proroctwo o spustoszeniu ziemi Judzkiej dla bałwochwalstwa 1—7. II. o zachowaniu ostatków 8—10. III. Potwierdzenie tegoż proroctwa 11—14.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu * człowieczy! obróć twarz twoję ku góróm Izraelskim, a prorokuj przeciwko nim,

* Ezech. 36, 1.

3. I rzec: Góry Izraelskie! słuchajcie słowa panującego Pana. Tak mówi panujący Pan góróm i pagórkom, stru-

mieniom i dolinom: Oto Ja, Ja przywiodę na was miecz, i pokażę wyżyny wasze.

4. A tak spustoszone będą ołtarze wasze, i zdruzgotane będą słoneczne obrazy wasze, a porozrzucam pobitych waszych przed plugawymi bałwanami waszemi.

5. Położę téż trupy synów Izraelskich przed plugawymi bałwanami ich, a rozrzuć kości wasze około ołtarzów waszych.

6. Po wszystkich mieszkaniach waszych miasta spustoszone będą, i wyżyny spustoszeją, tak, iż będą skażone i rozwalone ołtarze wasze, zdruzgotane będą, i ustaną plugawe bałwany wasze, a będą podrażnione słoneczne obrazy wasze, a tak wygładzone będą dzieła wasze.

7. I padnie zraniony w pośrodku was, a poznacie, żem Ja Pan.

II. 8. Wszakże z was niektórych pozostawię, którzyby uszli miecza między poganami, gdy rozproszeni będziecie po ziemiach.

9. I wspomną na mię, którzy z was zachowani będą między narodami, u których będą w pojmaniu, żem ubolewał nad sercem ich wszeteczném, które odstąpiło odemnie, i nad oczyma ich, które nierząd płodziły, chodząc za plugawymi bałwanami swojemi: i omierzna sami sobie dla złości, które czynili we wszystkich obrzydliwościach swoich.

10. I poznają, żem Ja Pan, a iżem nie darmo mówił, że na nich to złe przywiodę.

III. 11. Tak mówi panujący Pan: Kłaśnij ręką twoją, a tapnij nogą twoją, i mów: Niestety na wszystkie złe obrzydliwości domu Izraelskiego; bo od miecza, od głodu i od morowego powietrza polegną.

12. Ten, co będzie daleko, morem umrze, a ten, co blisko, od miecza polegnie, a ten, co zostanie, i obłożony, od głodu umrze; a tak wykonam popędliwość moję nad nimi.

13. Tedy poznacie, żem Ja Pan, gdy będą pobici ich leżeli w pośrodku plugawych bałwanów ich, i około ołtarzów ich, na każdym pagórku wysokim, po wszystkich wierzchołkach gór, i pod każdym drzewem zieloném, i pod każdym dębem krzewistym, na któremkolwiek miejscu sprawowali wonność wdzięczną wszystkim plugawym bałwanom swoim.

14. Bo rękę swoją wyciągnę przeciwko nim, i uczynię tę ziemię spusto-

zoną i bardziej spustoszoną niż pustynię Dyblat, we wszystkich mieszkaniach ich. A tak poznają, żem Ja Pan.

ROZDZIAŁ VII.

Proroctwo o pomście Bożej nad ludem Judzkim i ziemią ich, i o przyczynach téj pomsty.

Potém stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Słuchaj ty, synu człowieczy: Tak mówi panujący Pan o ziemi Izraelskiej: Koniec, koniec przyszedł na wszystkie cztery strony ziemi.

3. Teraz przyjdzie koniec na cie: pośle na cie popędliwość moję, i będę cię sądził według dróg twoich, i zwałę na cie wszystkie obrzydliwości twoje.

4. A nie sfolguję * oko moje, i nie zmiłuję się, ale drogi twoje zwałę na cie, a obrzydliwości twoje będą w pośrodku ciebie, i poznacie, żem Ja Pan.

* Ezech. 5.11. r. 8. 18.

5. Tak mówi panujący Pan: Utrapienie jedno, oto utrapienie straszne przychodzi;

6. Koniec przychodzi, przychodzi koniec, ocknął się przeciwko tobie, oto przychodzi.

7. Przychodzi prędki poranek na cie. o obywatelu ziemi! przychodzi ten czas, przybliża się ten dzień grzmotu, a nie głosu rozlegającego się po górach.

8. Już prędko, już wyleję gniew mój na cie, a wykonam zapalczywość moję nad tobą. a osądzę cię według dróg twoich, i włożę na cie wszystkie obrzydliwości twoje.

9. Nie sfolguję zaiste oko moje, ani się zlituję, ale według dróg twoich nagrodzę, i obrzydliwości twoje w pośrodku ciebie będą; a tak poznacie, żem Ja Pan, który biję.

10. Oto ten dzień, oto przyszedł; przyszedł prędki poranek, zakwitnęła różga, wybija się pycha.

11. Okrucieństwo wyrosło w różgę niebożności; nie zostanie z nich nie, ani z mnóstwa ich, ani z huku ich, i nie będzie żadnego narzekania nad nimi.

12. Idzie czas, przybliża się dzień. Kto kupi, nie będzie się weselił, a kto sprzeda, nie będzie żałował; bo popędliwość przyjdzie na wszystko mnóstwo jój.

13. Bo kto sprzedał, nie wróci się do rzeczy sprzedanej choćby jeszcze między żyjącymi był żywot ich; ponieważ widzenie na wszystko mnóstwo jój nie

wróci się, a żaden w nieprawości żywota swego nie zmocni się.

14. Trąbić będą w trąbę, i wszystko przygotują, jednak nie będzie kto miał iść na wojnę; bo popędliwość moja obórzę się na wszystko mnóstwo jej.

15. Miecz zewnątrz, a mór i głód będzie wewnątrz; kto będzie na polu, od miecza umrze; a kto w mieście, głód i mór go pożre.

16. A którzy z nich uciekną, ci będą na górach jako gołębie w dolinie; wszyscy będą narzekali, każdy nad nieprawością swoją.

17. Wszystkie ręce osłabiają, i wszystkie się kolana * rozplną jako woda.

* Ezech. 21, 7.

18. I obloką się w wory, * i okryje ich strach, i na wszelkiej twarzy będzie wstyd, i na wszystkich głowach ich łysina.

* Izaj. 15, 2. 3. Jer. 48, 37.

19. Srebro swoje po ulicach rozrzucą, a złoto ich będzie jako nieczystość; srebro ich i złoto ich nie będzie ich mogło * wybawić w dzień popędliwości Pańskiej; nie nasycą duszy swojej, i wnętrzości swych nie napełnią, przeto, że im jest ku obrażeniu nieprawość ich;

* Przyp. 11, 14. Sofon. 1, 18.

20. A iż w sławie ozdoby swojej, którą na chwałę swoją Bóg wystawił, obrazów obrzydliwości swoich i sprośności swoich naczynili, przetożem im je w nieczystość obrócić;

21. I podam je w ręce cudzoziemców na rozchwycenie, i nieczystym w ziemi na łup, którzy ją splugawiają;

22. Odwróć też twarz moją od nich, a zgwałcą świątynie moje, a wnijdą do niej rozbójnicy, i splugawiają ją.

23. Uczyń łańcuch; bo ziemia pełna jest krwawych sądów, a miasto pełne jest krzywd.

24. Przetoż najgorszych z pogan przywiode, aby posiedli domy ich; i uczynię wstręt pysze mocarzów, a splugawieni będą, którzy je poświęcają.

25. Zginienie przyszło; przetoż szukać będą * pokoju, ale go nie będzie.

* Jer. 8, 11.

26. Ucisk za uciskiem przyjdzie, a wieść za wieścią przypadnie; i będą szukać widzenia od proroka! ale zakon zginie od kapłana, a rada od starców.

27. Król płakać będzie, a książę w smutek obleczony będzie, a ręce ludu w ziemi przestraszone będą. Według

drogi ich uczynię im, i według sądów ich osądzę ich, i poznają, że Ja Pan.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Bałwochwalstwo ludu w Jeruzalemie pozostałego Ezechyjelowi objawione 1—17. II. i pomsta za nie ogłoszona 18.

I stało się roku szóstego, piątego dnia, szóstego miesiąca, gdym siedział w domu swym, a starsi Judzcy siedzieli przedemną, tedy tam przypadła na mnie ręka panującego Pana.

2. I widziałem, a oto podobieństwo na * wejrzeniu jako ogień; od biodr jego na dół jako ogień, a od biodr jego w górę na wejrzeniu jako blask, i niby predka światłość.

* Ezech. 1, 27.

3. Tedy ściągnawszy * podobieństwo ręki, uchwycił mnie za kędzierze głowy mojej, i podniósł mnie duch między ziemią i między niebem, a przywiódł mnie do Jeruzalemu w widzeniach Bożych, do wejścia bramy wewnętrznej, która patrzy ku północy, gdzie była stolica bałwana do gorliwości i zapaleczywości pobudzająca.

* Dan. 5, 5.

4. A oto tam była chwała Boga Izraelskiego na wejrzeniu jako ona, którą widział * na polu.

* Ezech. 3, 23.

5. I rzekł do mnie: Synu człowieczy! teraz podnieś oczy swe ku drodze na północy; a tak podniosłem oczy swe ku drodze na północ, a oto na północy był u bramy ołtarzowej on bałwan pobudzający do gorliwości w samym prawie wejściu.

6. Wtém mi rzekł: Synu człowieczy! widziszże ty, co ci czynią, obrzydliwości wielkie, które tu czyni dom Izraelski? tak, że się oddalić muszę od świątyni mojej; ale obróciwszy się ujrzysz obrzydliwości jeszcze większe.

7. I przywiódł mnie do drzwi sieni, gdzie ujrzałem, a oto dziura jedna była w ścianie.

8. I rzekł do mnie: Synu człowieczy! przekop teraz tę ścianę: i przekopałem ścianę, a oto drzwi jedne.

9. I rzekł do mnie: Wnijdź, a obacz te złe obrzydliwości, które tu oni czynią.

10. Przetoż wszedłszy ujrzałem, a oto wszelakie podobieństwa płazu, i zwierząt obrzydłych, i wszelakich plugawych bałwanów domu Izraelskiego wyrte były na ścianie wszędy w około.

11. A siedmdziesiąt mężów starszych z domu Izraelskiego, z Jazanijaszem, sy-

nem Safanowym, stojącym w pośród nich, stali przed nimi, mając każdy kadzielnicę swoją w ręce swój, tak, że gęsty obłok kadzenia w górę wstępował.

12. I rzekł do mnie: A widziałeś, synu człowieczy! co starsi domu Izraelskiego w ciemności czynią, każdy w pokojach swoich malowanych? Bo mówią: Nie widzi nas Pan, opuścił Pan tę ziemię.

13. Znowu rzekł do mnie: Jeszcze obróciwszy się ujrzyś obrzydliwości większe, które oni czynią.

14. I przywiódł mnie do wrót bramy domu Pańskiego, która jest na północy, a oto tam niewiasty siedziały, płacząc Tammusa;

15. I rzekł mi: A widziałeś, synu człowieczy? Ale obróciwszy się ujrzyś jeszcze większe obrzydliwości, niżeli te.

16. Tedy mię wprowadził do wewnętrznej sieni domu Pańskiego, a oto u drzwi kościoła Pańskiego między przysionkiem i ołtarzem było dwadzieścia i pięć mężów, których tyły były obrócone ku kościołowi Pańskiemu, a twarze ich na wschód, którzy się kłaniali * przeciwko wschodowi słońca. ^{*5 Moj. 17. 3.}

17. I rzekł mi: A widziałeś, synu człowieczy? Izali to lekka rzecz jest domowi Judzkiemu, czynić takie obrzydliwości, jakie tu czynią? Bo napełniwszy ziemię nieprawością, obrócili się, aby mię drażnili, a oto przykładają latorośl winną do nosów swoich.

II. 18. Przetoż i Ja postąpię z nimi według zapaleczywości; oko moje nie sfolguje * ani się zmiłuje; i będą wołać do uszów moich głosem † wielkim, a nie wysłucham ich.

* Ez. 5, 11. r. 7, 4. † Izaj. 1, 15. Jer. 11, 11. r. 14, 12.

ROZDZIAŁ IX.

I. Ezechyjel widzi poznaczenie pobożnych 1—4. II. a innych wytracenie 5—7. III. Narzeka nad tym wytraceniem 8. IV. Zaczem słyszy przyczyny jego 9—11.

Potem zawołał, gdzieś ja słyszał, głosem wielkim, mówiąc: Hetmani nastąpcie na to miasto, mając każdy broń swoją ku zabijaniu w ręce swój.

2. A oto sześć mężów przyszło drogą ku bramie wyższej, która patrzy na północy, i miał każdy broń swoją ku wytraceniu w ręce swój; ale mąż jeden był w pośród nich odziany szatą lnianą, a kałamarz pisarski przy biodrach jego; i przyszedłszy stanęli u ołtarza miedzianego.

3. A chwała Boga Izraelskiego zstała była z Cherubina, na którym była, do progu domu, i zawołała na męża onego odzianego szatą lnianą, przy którego biodrach był kałamarz pisarski.

4. I rzekł Pan do niego: Przejdź przez pośrodek miasta, przez pośrodek Jeruzalemu, a uczyni * znak na czołach mężów, którzy wzdychają i narzekają nad wszystkimi obrzydliwościami, które się dzieją w pośród niego. ^{* Objaw. 7. 3.}

II. 5. A onym rzekł, gdzieś ja słyszał: Idźcie po mieście za nim; a zabijajcie; niech nie folguje oko wasze, ani się zmiłujecie.

6. Starca, młodzieńca, i pannę, i maluczkich, i niewiasty wybijcie do szcztetu; ale do żadnego męża, na którymby był znak, nie przystępujcie, a od świątyni mojej pocznicie. A tak poczeli od onych mężów starszych, którzy byli przed domem Pańskim;

7. (Bo im był rzekł: Splugawcie ten dom, a napełnijcie sieni pobitymi; idźcie.) A wyszedłszy zabijali w mieście.

III. 8. A gdy ich pozabijali, a jam pozostał, tedy padł na oblicze moje, i zawołałem a rzekłem: Ach panujący Panie! izali ty wytracisz wszystek ostatek Izraelski, wylewając popędliwość swoją na Jeruzalem?

IV. 9. I rzekł do mnie: Nieprawosć domu Izraelskiego i Judzkiego nader jest bardzo wielka, i napełniona jest ziemia krwią, a miasto pełne jest przewrotności; bo mówili: Pan * tę ziemię opuścił, a Pan nie widzi nas. ^{* Ezech. 8. 12.}

10. Przetoż i Ja toż uczynię, nie sfolguje oko moje, * ani się zmiłuje, drogę ich na głowę ich obróce.

* Ezech. 5, 11. r. 7, 4. r. 8, 18.

11. A oto mąż on odziany szatą lnianą, przy którego biodrach był kałamarz, oznajmił to mówiąc: Uczyniłem tak, jakos mi rozkazał.

ROZDZIAŁ IX.

I. Bóg Aniołowi rozkazuje miotać żarzewie na Jeruzalem 1. 2. II. Oddala się od kościoła, i od miasta 3—8. III. Widzenie czterech Cherubinów, i czterech kół 9—22.

I widziałem; a oto na rozpostarcie, które było * nad głową Cherubinów, jakoby kamień szafirowy, na wejrzeniu jako podobieństwo stolicy, ukazało się nad nimi.

* Ezech. 1, 26. Objaw. 4, 2.

2. Tedy rzekł do onego męża odzianego szatą lnianą, mówiąc: Wnijdź mie-

dzy koła pod Cherubinów, a napełń ręce swe węglem ognistym z pośród Cherubinów, i rozrzuć po mieście. I wszedł przed oczyma meimi.

II. 3. (A Cherubinowie stali po prawej stronie domu, gdy wchodził on mąż, a obłok napełnił sieni wewnętrzną.

4. Bo gdy się była podniosła chwała Pańska z Cherubinów, ku progowi domu, tedy napełniony był dom obłokiem, a sieni napełniona była jasnością chwały Pańskiej;

5. A szum skrzydeł Cherubinów słyszany był aż do sieni zewnętrznej, jako głos Boga wszechmocnego, gdy mówi).

6. Gdy tedy rozkazał onemu mężowi odzianemu w szatę lnianą, mówiąc: Weźmij ognia z pośrodku kół, z pośrodku Cherubinów: wszedł i stanął pod kół.

7. Tedy wyciągnął Cherubin jeden rękę swą w pośród Cherubinów do onego ognia, który był w pośrodku Cherubinów, a wzięwszy podał go w rękę onego odzianego szatą lnianą, który wzięwszy go wyszedł.

8. Bo się ukazało na onych Cherubinach podobieństwo ręki człowieczej pod skrzydłami ich.

III. 9. Potémem wejrzał, a oto cztery koła * pod Cherubinów, koło jedno pod każdego Cherubina, a tak każde koło pod każdego Cherubina, a podobieństwo kół jako barwa kamienia Tarsys; * Ezech. 1, 15. 16.

10. A na wejrzeniu miały jednakie podobieństwa one koła, jakoby było koło w pośrodku koła.

11. Gdy chodziły, na cztery strony swoje chodziły; nie uchylały się, gdy szły, ale do onego miejsca, do którego się wódz obracał, za nim szły; nie uchylały się, gdy szły.

12. A wszystko ciało ich, i grzbiety ich, i ręce ich, i skrzydła ich, także i koła pełne były * oczów około onych samych czterech, i kół ich. * Objaw. 4, 6.

13. A koła one nazwał okręgiem, gdzie ja słyszał.

14. A każde zwierzę miało cztery twarze; twarz pierwsza była twarz Cherubinowa, druga twarz była twarz człowieka, trzecia była twarz lwia, a czwarta była twarz orla.

15. I podnieśli się Cherubinowie. Toć są one zwierzęta, którem widział nad rzeką Chebar.

16. A gdy chodzili Cherubinowie, chodziły i koła podle nich; a gdy podnosili Cherubinowie skrzydła swoje, aby się wzbili od ziemi, nie odwracały się też koła od nich.

17. Gdy oni stali, stały, a gdy się podnosili, podnosiły się też z nimi; bo duch zwierząt był w nich.

18. I odeszła chwała Pańska od progu domu, i stanęła nad Cherubinami.

19. Gdy podnieśli Cherubinowie skrzydła swoje, a wzbili się od ziemi przed oczyma moimi odchodząc, a koła przeciwko nim, i stanęli w wejściu bramy domu Pańskiego wschodniej, tedy chwała Boga Izraelskiego z wierzchu nad nimi była.

20. Toć są one zwierzęta, * którem widział pod Bogiem Izraelskim nad rzeką Chebar; i poznałem, iż to byli Cherubinowie. * Ezech. 1, 5.

21. Po cztery twarze miał każdy z nich, i po cztery skrzydła każdy z nich, a podobieństwo rąk ludzkich pod skrzydłami ich.

22. A podobieństwo twarzy ich było jako twarzy, którem widział u rzeki Chebar; także i oblicze ich także było, i oni sami; każdy z nich prosto ku swęj stronie chodził.

ROZDZIAŁ XI.

I. Opowiada pomstę nad sędziami ludu Judzkiego 1—12. II. Pelatyjasz nagle umiera, na co Ezechyjel narzeka 13. III. Pan go cieszy 14—21. IV. Opuszczenie Jeruzalemu od Boga opowiada 22—25.

I podniósł mię duch, a przywiódł mię do bramy domu Pańskiego wschodniej, która patrzy na wschód słońca; a oto w wejściu onęj bramy było dwadzieścia * i pięć mężów, między którymi widziałem Jazaniasza, syna Assurowego, i Pelatyjasza, syna Banajaszowego, książąt ludu; * Ezech. 8, 16.

2. Tedy mi rzekł: Synu człowieczy! onie to są mężowie, którzy zamyślają o nieprawości, a radzą złą radę w tém mieście,

3. Mówiąc: Nie budujmy domów blisko; boby tak miasto było kotłem, a my mięsem.

4. Dlatego prorokuj przeciwko nim, prorokuj, synu człowieczy!

5. Tedy przypadł na mię duch Pański, i rzekł do mnie: Mów: Tak mówi Pan: Takeście mówili, domie Izraelski!

bo co wam kolwiek przychodzi na myśl, to Ja znam;

6. Wielkieście mnóstwo pobili w tém mieście, a napełniliście ulice jego pobitymi.

7. Dlatego tak mówi panujący Pan: Którzy są pobici od was, którycheście składowali w pośród jego, oni są mięsem, a miasto kotłem; ale was wywiodą z pośrodku jego.

8. Baliście się miecza; ale miecz przywiodę na was, mówi panujący Pan.

9. A wywiodę was z pośrodku jego, a podam was w ręce obcych, i wykonam nad wami sądy.

10. Od miecza poleżecie, na granicach Izraelskich osądzę was, i dowiecie się, że Ja Pan.

11. Miasto nie będzie wam kotłem, ani wy będziecie w pośród jego mięsem; na granicach Izraelskich osądzę was,

12. I dowiecie się, że Ja Pan; ponieważście w ustawach moich nie chodzili, a sądów moich nie czynili, aleście według sądów tych narodów, którzy około was są, czynili.

II. 13. A gdy prorokowałem, tedy Pełatyasz, syn Banajaszowy, umarł; dlatego upadłem na twarz moją, a wołając głosem wielkim, rzekłem; Ach, panujący Panie! do gruntu wygładzisz ostatki Izraelskie.

III. 14. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

15. Synu człowieczy! bracia twoi, bracia twoi, powinowaci twoi, i wszystkich dom Izraelski, wszystkie mówię dom, cię są, którym mówili obywatele Jeruzalemscy: Oddalcie się od Pana; namci dana jest ta ziemia w osiadłość.

16. Przetoż mów: Tak mówi panujący Pan: Chociażem ich daleko zagnałem między narody, i chociażem ich rozproszyłem po ziemiach, * wszakże będę im świątynią i przez ten mały czas w ziemiach, do których przyjdą. * Jer. 24, 5.

17. Przetoż mów: Tak mówi panujący Pan: Zgromadzę was z narodów, a zbiorę was z ziem, do którycheście rozproszeni, i dam wam ziemię Izraelską.

18. I wnijdą tam, a zniosą wszystkie splugawienia jój, i wszystkie jój obrzydliwości z niej.

19. Bo im dam serce * jedno, i ducha nowego dam do wnętrzości waszych, i

odejmę serce kamienne z ciała ich, a dam im serce mięsiste, * Jer. 32, 39. Ezech. 36, 26

20. Aby w ustawach moich chodzili, a sądów moich strzegli, i czynili je; i będą ludem moim, a Ja będę Bogiem ich.

21. Ale którychby serce chodziło za żądzami plugastw swoich, i obrzydliwości swoich, tych drogę obróć na * głowę ich, mówi panujący Pan. * Ezech. 9, 10

IV. 22. Tedy podnieśli Cherubinowie skrzydła swoje, i koła z nimi, a chwała Boga Izraelskiego była nad nimi z wierzchu.

23. I odeszła chwała * Pańska z pośrodku miasta, a stała na górze, która jest na wschód miasta. * Ezech. 10, 18.

24. A duch podniósł mię, i zaś mię przywiódł do ziemi Chaldejskiej do pojmanych, w widzeniu w Duchu Bożym. I odeszło odemnie widzenie, którem widział.

25. I mówiłem do pojmanych te wszystkie rzeczy Pańskie, które mi ukazał.

ROZDZIAŁ XII.

I. Okazuje, iż Sedekijasz i lud jego do Babilonu ma być zaprowadzony 1—16. II. i pozostałego ludu utratę nie 17—20. III. Naśmiewców strofuje 21—28.

I stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

2. Synu człowieczy! ty w pośrodku domu odpornego mieszkasz, którzy mają oczy, aby * widzieli, a nie widzą, uszy mają, aby słyszeli, a nie słyszą; przeto, że domem odpornym są. * Jer. 5, 21.

3. Ty tedy, synu człowieczy! spraw sobie sprzęt przeprowadzenia, a przeprowadzaj się we dnie przed oczyma ich, a przeprowadzaj się z miejsca swego na miejsce inne przed oczyma ich, aza wždy obaczają, acz domem odpornym są.

4. I wyniesiesz sprzęt swój, jako sprzęt przeprowadzenia, we dnie przed oczyma ich; a sam wynijdź w wieczór przed oczyma ich, jako wychodzą, którzy się przeprowadzają.

5. Przed oczyma ich przekop sobie mur, a wynieś przezeń sprzęt twój.

6. Przed oczyma ich na ramionach nieś, z zmierekiem wynieś, twarz swoją zakryj, a nie patrz na ziemię; bom cię dał za dziw * domowi Izraelskiemu. * Ezech. 24, 24.

7. I uczyniłem tak, jako mi rozkazało; sprzęt mój wyniosłem jako sprzęt prowadzącego się we dnie, a w wieczór przekopałem sobie mur ręką; z zmiere-

kiem wyniosłem go na ramieniu niosąc przed oczyma ich.

8. Znowu stało się słowo Pańskie do mnie rano, mówiąc:

9. Synu człowieczy! Izali nie rzekł do ciebie dom Izraelski, dom ten odporny: Cóż to czynisz?

10. Rzeczże im, tak mówi panujący Pan: Na księcia, który jest w Jeruzalemie, ściaga się to brzemie, i na wszystek dom Izraelski, którzy są w pośród jego.

11. Rzeczże do nich: Jam jest dziwem waszym: jakom uczynił, tak się im stanie; przeprowadzą się, i w niewolę pójda.

12. A książę, który jest w pośrodku nich, na ramieniu poniesie sprzęt swój z zmierzkiem, i wynijdzie; mur przepokopią, aby go wywiedli przezeń; twarz swoją zakryje, tak, że nie będzie widział ziemi okiem swoim.

13. Bo rozciągnę nań sieć * swoje, i pojmany będzie niewodem moim, i przywiodę go do Babilonu, do ziemi Chaldejskiej, † a tój nie ogląda, i tam umrze.

* Ezech. 17, 20. r. 32, 3. † 2 Król. 25, 7.

14. Także też wszystkich, którzy są około niego, pomoc jego, i wszystkie hufy jego rozproszę na wszystkie strony, i miecza * dobędę za nimi;

* Ezech. 5, 12.

15. I poznają, że Ja Pan, gdy ich rozproszę * między narody, i rozwieję ich po ziemiach.

* Ezech. 12, 15.

16. Jednak zostawię z nich trochę mężów po mieczu, po głodzie i po morze, aby opowiadali wszystkie obrzydliwości swe między narodami, do których wnijdą, i poznają, że Ja Pan.

II. 17. Znowu stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

18. Synu człowieczy! chléb swój z strachem jedz i wodę twoją ze drżeniem i z smutkiem pij,

19. A rzecz do ludu tój ziemi: Tak mówi panujący Pan o tych, którzy mieszkają w Jeruzalemie, o ziemi Izraelskiej: Chléb swój * z smutkiem jeść, a wodę swą z trwogą pić będą, aby była ziemia jego złupiona z dóbr swoich dla bezprawia wszystkich mieszkających w niej;

* Ezech. 4, 16.

20. Także miasta, w których mieszkają, spustoszone będą, i ziemia spustoszeje; i dowiecie się, że Ja Pan.

III. 21. Stało się zaś słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

22. Synu człowieczy! cóż to za przy-

powieść u was o ziemi Izraelskiej, iż mówicie: Przedłużać się dni, a z tego widzenia nie będzie?

23. Przetoż mów do nich: Tak mówi panujący Pan: Sprawię Ja to, iż ustanie ta przypowieść, a nie będą używać tój przypowieści więcej w Izraelu; powiedz im: I owszem, przybliżyły się te dni, i spełnienie wszelkiego widzenia.

24. Bo nie będzie więcej żadnego marnego widzenia, ani wieszczby pochybej w pośrodku domu Izraelskiego.

25. Przeto, że Ja Pan mówić będę, a którekolwiek słowo wyrzekę, stanie się; nie pójdzie w długą, ale za dni waszych, domie odporny! wyrzekę słowo, i wypełnię je, mówi panujący Pan.

26. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

27. Synu człowieczy! oto dom Izraelski mówią: To widzenie, które ten widzi, odwlecze się na wiele dni, a o dalekich czasach ten prorokuje;

28. Przeto im rzecz: Tak mówi panujący Pan: Nie pójdzie w długą żadne słowo moje; ale słowo, które wyrzekę, stanie się, mówi panujący Pan.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Proroctwo przeciwko fałszywym prorokom 1—16.
II. i prorokiniom 17—23.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! prorokuj przeciw * prorokom Izraelskim, którzy prorokują, a rzecz prorokującym z serca swego: Słuchajcie słowa Pańskiego.

* Ezech. 14, 9.

3. Tak mówi panujący Pan: Biada prorokom głupim, którzy idą za duchem swoim, choć nie widzieli!

4. Izraelu! Prorocy twoi są jakolizki na puszczy.

5. Nie wstępujecie na przerwane miejsce, ani grodziecie płotu około domu Izraelskiego, żeby się mógł ostać w bitwie w dzień Pański.

6. Widzą marność i wieszczbę kłamliwą; powiadają: Pan mówi, choć ich Pan nie posłał; i cieszą lud, aby tylko utwierdzili słowo swe.

7. Izali widzenia marnego nie widzicie, a wieszczby kłamliwej nie opowiadacie? I mówicie: Pan mówił, chociażem Ja * nie mówił.

* Jer. 14, 14.

8. Przetoż tak mówi panujący Pan: Ponieważ mówicie marność, a widzicie

7. Bo postawię oblicze swoje przeciwko nim; z jednego ognia wyjdą, a drugi ogień strawi ich: i dowiecie się, żem Ja Pan, gdy postawię twarz swoją przeciwko nim,

8. A podam ziemię ich na spustoszenie, przeto, iż dopuścili przestępstwa, mówi panujący Pan.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Ogłoszenie ludowi Judzkiemu wielkich a trwałych dobrodziejstw Bożych 1—14. II. ich niewdzięczność 15—34. III. pomsta nad nimi 35—59. IV. Obietnica o utwierdzeniu przymierza Bożego i powołania pogan 60—63.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! poznajmij Jeruzalemowi obrzydliwości jego, i rzecz:

3. Tak mówi panujący Pan do córki Jeruzalemskiej: Obcowanie twoje i ród twój jest z ziemi Chananeyjskiej; ojciec twój jest Amorejczyk, a matka twoja Hetejka.

4. A narodzenie twoje takie: W dzień, któregoś się urodziła, nie urznięto pepka twego, i wodą cię nie obmyto dla ochłodzenia, ani cię solą posolono, ani w pieluchy uwiniono.

5. Nie zlitowało się nad tobą oko, abyć uczyniło jedno z tych, ulitowawszy się ciebie; ale cię porzucono na polu, przeto, żeś była obmierzła w dzień, któregoś się urodziła.

6. A idąc mimo cię, i widząc cię ku podeptaniu podana we krwi twojej, rzekłem ci: Żyj we krwi twojej; rzekłem ci, mówię: Żyj we krwi twojej.

7. Rozmnożyłem cię na tysiące, jako urodzaj polny, i rozmnożonaś, i stałaś się wielką, a przyszałaś do bardzo wielkiej ozdoby; piersi twoje odeły się, a włosy twoje urosły, chociażżeś była naga i odkryta.

8. Przetoż idąc mimo cię, a widząc cię, że oto czas twój, czas miłości, rozciągnąłem podolek mój na cię, i nakryłem nagość twoją, i obowiązałem ci się przysięgą, a wszedłem w przymierze z tobą, mówi panujący Pan, i stałaś się moja.

9. I omyłem cię wodą, a spłókawszy krew twoją z ciebie, pomazałem cię olejkim;

10. Nadto przydziałem cię szata haftowaną, i obulem cię w kosztowne trzewiki, i opasałem cię bisiosem, a przydziałem cię szatą jedwabną;

11. I przybrałem cię w ochędostwo,

a dałem manele na ręce twoje, i łańcuch złoty na szyję twoją;

12. Dałem też naczelnik na czoło twoje, a nausznicę na uszy twoje, i koronę ozdobną na głowę twoją;

13. A tak byłaś ozdobiona złotem i srebrem, a odzienie twoje było bisior, i szata jedwabna, i haftowana; jadałaś bułkę i miód, i oliwę, a byłaś nader piękną, i szczęśliwiec się powodziło w królestwie,

14. Tak, że się rozeszła powieść o tobie między narodami dla piękności twojej; boś doskonałą była dla sławy mojej, którąm był włożył na cię, mówi panujący Pan.

II. 15. Aleś ufała w piękności twojej, i płodziłaś nierząd, będąc tak sławną; boś płodziła nierząd z każdym mimo cię idącym, każdy snadnie użył piękności twojej.

16. A nabrawszy szat swoich naczyniłaś sobie wyżyn rozmaitych farb, a płodziłaś nierząd przy nich, któremu podobny nigdy nie przyjdzie, ani będzie.

17. Nadto nabrawszy klejnotów ozdoby swojej ze złota mego i ze srebra mego, którem ci był dał, naczyniłaś sobie obrazów pogłowia męskiego, i płodziłaś z nimi nierząd.

18. Wzięłaś też szaty swe haftowane, a przydziałałaś je, olejek mój i kadzidło moje kładłaś przed nie;

19. Nawet i chleb mój, którym ci dał, bułkę i oliwę, i miód, którym cię karmił, kładłaś przed nie na wonność przyjemną, i było tak, mówi panujący Pan.

20. Brałaś też synów swoich, i córki swoje, którychś mi narodziła, a oneś im ofiarowała ku pożarciu; izali to jeszcze małe wszeteczeństwa twoje?

21. Do tego i synówś moich zabijała, a dawałaś ich, aby ich przenoszono przez ogień im kwoli.

22. Nadto przy wszystkich obrzydliwościach swoich, i wszeteczeństwach swoich nie pamiętałaś na dni młodości twojej, gdyś była naga i odkryta, podana na podeptanie we krwi twojej.

23. Nadto mimo wszystkich onych złości twoich (Biada tobie! mówi panujący Pan.)

24. Zbudowałaś sobie dom nierządny, i wystawiłaś sobie wyżynę w każdej ulicy.

25. Po wszystkich rozstaniach dróg pobudowałaś wyżyny swoje, a uczyniłaś obmierzłą piękność swoją, rozkładając

nogi swoje każdemu mimo idącemu, i rozmnożyłaś wszeteczeństwa swoje.

26. Boś nierząd płodziła z synami Egipskimi, sąsiadami twymi wielkich ciał, a rozmnożyłaś wszeteczeństwa twe, abyś mię do gniewu pobudzała.

27. Przetoż otom wyciągnął rękę moje na cię, a umniejszyłem obroku twego, i podałem cię na wolę nienawidzących cię córek Filistyńskich, które się wstydzą za złe drogi twoje.

28. Nadto płodziłaś nierząd z synami Assyryjskimi, przeto, żeś się nie mogła nasycić, a nierząd płodząc z nimi, i takeś się nie nasyciła.

29. A tak rozmnożyłaś wszeteczeństwo swe w ziemi Chananejskiej i Chaldejskiej, a i tak nie nasyciłaś się.

30. O jako jest zмамione serce twoje! mówi panujący Pan, ponieważ się dopuszczasz tych postępów niewiasty nierządnej i wszetecznej.

31. Budując sobie nierządne domy na roztaniu każdego gościńca, a wyżynę sobie stawiając w każdej ulicy, owszem pogardzając zapłatą nie jesteś ani jako wszetecznicą,

32. Ani jako niewiasta cudzołożąca, która mimo męża swego obcych przypuszcza.

33. Wszystkim wszetecznicom * dawały zapłatę; aleś ty dawała zapłatę swoim wszystkim zalotnikom twoim, i dawałaś im upominki, aby chodzili do ciebie zewsząd na wszeteczeństwa z tobą.

* 1 Moj. 38, 16.

34. A tak znajduje się przy tobie przeciwna rzecz od innych niewiast we wszeteczeństwach twoich, ponieważ cię dla wszeteczeństwa nie szukają; ale ty dajesz zapłatę, a nie tobie zapłatę dawały, co się opak dzieje.

III. 35. Przetoż, o wszeteczniczo! słuchaj słowa Pańskiego.

36. Tak mówi panujący Pan: Dlatego, iż się wylała sprośność twoja, i odkryła się nagość twoja we wszeteczeństwach twoich z zalotnikami twoimi i ze wszystkimi plugawymi bałwanami obrzydliwości twoich, i dla rozlania krwi synów twoich, którychś im dała:

37. Przetoż oto Ja zgromadzę wszystkich zalotników twoich, z którymiś obcowała, i wszystkich, którychś miłowała, ze wszystkimi, coś ich nienawidziała, i zgromadzę ich przeciwko tobie zewsząd,

i odkryję nagość twoją przed nimi, aby widzieli wszystkę nagość twoją;

38. I osadzę cię sądem cudzołożnie i krew rozlewających, i podam cię na śmierć gniewu i zapalczywości.

39. Bo cię podam w ręce ich, i zburzą dom twój nierządny, a rozrzuca wyżyny twoje, i zewłoka cię z szaty twojej, i pobiorą klejnoty ozdoby twojej, i zostawia cię naga i odkrytą;

40. I przywidą na cię gromadę, i ukamionują cię kamieniem, i przebiją cię mieczami swemi;

41. I popalą domy twoje * ogniem, a uczynią nad tobą sąd przed oczyma wielu niewiast. A tak uczynię wstręt wszeteczeństwu twemu, i nie będziesz więcej dawała zapłaty.

* 2 Król. 25, 9. Jer. 52, 13.

42. A tak odpocznie sobie gniew mój na tobie, i odstąpi zapalczywość moja od ciebie, i uspokoję się, a nie będę się więcej gniewał.

43. Dlatego, żeś nie pamiętała na dni młodości twojej, aleś mię tém wszystkiem drażniła, przetoż oto i ja obróciłem drogę twoją na głowę twoją, mówi panujący Pan, tak, że nie będziesz nierządu płodziła, ani jakich obrzydliwości swoich.

44. Oto ktokolwiek przez przypowieści mówi, na cię przypowieści obróci, mówiąc: Jaka matka, taka córka jęj.

45. Córką matki twojej jesteś, która sobie zbrzydziła męża swego i dziatki swoje; a siostrą obu sióstr swoich jesteś, które sobie zbrzydziły mężów swoich i dziatki swoje. Matka wasza jest Hetejka, a ojciec wasz Amorejczyk.

46. Ale siostra twoja starsza, która siedzi po lewicy twojej, jest Samaryja i córki jęj; a siostra twoja młodsza niż ty, która siedzi po prawicy twojej, jest Sodoma i córki jęj.

47. Aczkolwiekeś po drogach ich nie chodziła, aniś według obrzydliwości ich czyniła, obrzydziwszy to sobie jako rzecz małą, przecieś się bardziej niż one popсоваła na wszystkich drogach twoich.

48. Jako żyję Ja, mówi panujący Pan, że Sodoma * siostra twoja i córki jęj nie czyniły, jakoś ty czyniła i córki twoje.

* 1 Moj. 19, 9.

49. Oto ta była nieprawość Sodomy, siostry twojej, pycha, sytość chleba, i obfitość pokoju; co ona mając i córki

jój, ręki jednak ubogiego i nędznego nie posilała.

50. Owszem, wyniółszy się, czyniły obrzydliwość przed obliczem mojem; przetożem je zniósł, jako mi się zdało.

51. Samaryja także ani połowy grzechów twoich nie grzeszyła; boś rozmnożyła obrzydliwości twoje nad nią; a tak usprawiedliwiłaś siostry twoje wszystkimi obrzydliwościami twojemi, któreś czyniła.

52. Ponoście i ty hańbę swoją, którąś przysądziła siostronom swoim, dla grzechów swych, któremiś obrzydliwości czyniła bardziej niż one, sprawiedliwszemić były niżeli ty; i ty, mówię, zawstydz się, a noś na sobie hańbę swoją, gdyżes usprawiedliwiła siostry twoje.

53. Przywróceli zaś więźniów ich, to jest, więźniów Sodomy i córek jój, i więźniów Samaryi i córek jój: tedyć też przywiode pojmanych więźniów twoich w pośrodku ich;

54. Abyś tak nosiła hańbę twoją, a wstydziała się za wszystko, coś czyniła, a tak abyś je ucieszyła.

55. Jeźliżec siostry twoje, Sodoma i córki jój, wróca się do pierwszego stanu swego, także Samaryja i córki jój wróca się do pierwszego stanu swego: tedy się też i ty z córkami twemi nawrócisz do pierwszego stanu swego.

56. Ponieważ Sodoma siostra twoja nie była powieścią w ustach twoich w dzień pychy twojej.

57. Pierwój niż była objawiona złość twoja, jako za czasu obelżenia od córek Syryjskich, i wszystkich, którzy są około nich, córek Filistyńskich, które cię niszczyły ze wszystkich stron.

58. Niecotę twoję i obrzydliwości twoje ponosisz, mówi Pan.

59. Bo tak mówi panujący Pan: Tak uczynię z tobą, jakoś uczyniła, gdyś wzgardziła przysięgą, i złamała przymierze.

IV. 60. Wszakże wspomnę na przymierza moje z tobą, uczynione za dni młodości twojej, i stwierdzą z tobą przymierze wieczne.

61. I wspomniesz * na drogi twoje, i zawstydzisz się, gdy przyjmiesz siostry twoje starsze nad cię, i młodsze niż ty, i dam ci je † za córki, ale nie według przymierza twego. * Ezech. 36, 31. † Galat. 4, 26.

62. A tak utwierdzą przymierze moje z tobą, a dowiesz się, że Ja Pan.

63. Abyś wspomniła, i zawstydziała się, i nie mogła więcej otworzyć ust dla wstydu swego, gdy cię oczyszczę od wszystkiego, coś czyniła, mówi panujący Pan.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Proroctwo o pojmaniu Sedekijasa, i żałobnym królestwa Judzkiego wyróceniu dlatego, że się przeciw królowi Nabuchodonozorowi 1—21. II. Obietnice uczynione ostatkom Izraelskim 22—24.

Stało się zaś słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! zadaj zagadkę, a mów w podobieństwie o domu Izraelskim,

3. I rzecz: Tak mówi panujący Pan: Orzeł wielki z wielkimi skrzydłami i z długimi piórami, pełen pierza pstrego, przyleciał na Liban, i wziął wierzch cedru.

4. Wierzch młodocianych latorośli jego ułamał, i zaniósł go do ziemi kupieckiej, a w mieście kupieckim położył go.

5. Wziął też nasienia onęj ziemi, a wsadził je na polu urodzajnem, a wsadził je bardzo ostrożnie przy wodach wielkich;

6. Które weszłoby było, i byłoby winną macicą bujną, choć niskiego wzrostu; i byłyby latorośli jój ku niemu, a korzenie jój byłyby mu poddane. A tak byłoby było macicą winną, któraby była wydała latorośli, i wypuściła gałązki.

7. Ale był orzeł jeden wielki z wielkimi skrzydłami i z gęstym pierzem, a oto ona winna macica przypoila korzenie swoje ku niemu, i gałązki swe rozciągnęła do niego, aby ją odwilżał z brózd sadu swego.

8. Choć na polu dobrém przy wodach wielkich wsadzona była, aby wypuściła latorośli, i przyniosła owoce, i była macicą winną wspaniała.

9. Rzeczże tedy: Tak mówi panujący Pan: Izali się jój poszczęści? Izali orzeł korzenia jój nie wyrwie, i owocu jój nie oberwie, i nie posuszy? Izali wszystkich latorośli wyrostłych z niej nie ususzy? Izali z wielką mocą a z obfitym ludem jój nie wygładzi z korzenia jój?

10. Oto jakożkolwiek wsadzona jest, izali się jój poszczęści? Izali do szczytu nie uschnie, skoro się jój dotknie wiatr

wschodni? Izali przy bródach, przy których się przyjęła, nie uschnie?

11. Zatem stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

12. Mów teraz do domu odpornego: Aż nie wiecie, co to jest? Zatem mów: Oto przyciągnął król Babiloński do Jeruzalemu, i zabrał króla jego, i książąt jego, i zawiódł ich z sobą do Babilonu.

13. Wziął też nasienia królewskiego, a uczyniwszy nim przymierze, zawiązał go przysięgą, i mocnych z onęj ziemi zabrał.

14. Aby było królestwo zniżone, przeto, żeby się nie wynosiło, żeby tak strzegąc przymierza jego, stało.

15. Ale mu się sprzeciwił, posławszy posłów swych do Egiptu, abymu dał koni i wiele ludu. Izali się to posześci? Izali pomsty ujdzie ten, co tak uczynił? Ten, który wzrusza przymierze, izali pomsty ujdzie?

16. Jako żyje Ja, mówi panujący Pan, że na miejscu króla tego, * który go królem uczynił, którego przysięgą wzgardził, a którego przymierze wzruszył, u niego w Babilonie umrze. * Jer. 32, 5. r. 34, 3.

17. Ani mu Farao z wielkim wojskiem i z ludem gęstym co pomoże na wojnie, gdy usypie wał, i porobi szanice, aby wykorzenił mnóstwo ludu.

18. Ponieważ pogardził przysięgą, zrzuciwszy przymierze; bo oto dał na to rękę swą, a przecie to wszystko uczyni; nie ujdzie pomsty.

19. Dlatego tak mówi panujący Pan: Jako żyje Ja, że przysięgę swoją, którą wzgardził, i przymierze moje, które wzruszył, pewnie obróć na głowę jego.

20. Bo rozciągnę * nań sieć moję, a będzie niewodem moim pojmany, i zawiódę go do Babilonu, a tam się z nim rozsądzę o występki jego, którym wystąpił przeciwko mnie. * Ezech. 12, 13. r. 32, 3.

21. A wszyscy też, którzy uciekli od niego ze wszystkimi hufami jego, od miecza polegna, a pozostali na wszystkie strony rozproszeni będą, a dowiecie się, że Ja Pan mówiłem to.

II. 22. Tak mówi panujący Pan: Wszakże wezmę z wierzchu tege wysokiego cedru, i wsadzę; z wierzchu młodocianych latorośli jego młodą latorostkę ułamię, a wszczepię ją na górze wysokiej i wyniosłej;

23. Na wysokiej górze Izraelskiej wszczepię ją, i wypuści gałązki, i wyda

owoc, i będzie cedrem zacnym; i będzie pod nim mieszkać wszelkie p̄tastwo, i wszystko, co ma skrzydła, pod cieniem gałęzia jego mieszkać będzie.

24. A tak poznają wszystkie drzewa polne, że Ja Pan poniżył drzewo wysokie, a wywyższyłem drzewo niskie, uszyłem drzewo zielone, a uczyniłem, że zakwitło drzewo suche. Ja Pan rzekłem to, i uczynię.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Przeciwko niebożnemu ludu Judyckiego uraganu Bóg sądy swoje sprawiedliwie wystawia 1—29. II. A do pokuty napomina 30—32.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Cóż wam po tém, iż używacie téj przypowieści o ziemi Izraelskiej mówiąc: Ojcowie jedli * jagodę cierpką, a synów żeby dretwieja. * Jer. 31, 29.

3. Jako żyje Ja, mówi panujący Pan, że wy nie będziecie więcej mogli używać téj przypowieści w Izraelu.

4. Oto dusze wszystkie moje są, jako dusza ojcowska tak i dusza synowska moje są; dusza, która grzeszy, ta umrze.

5. Bo byliby mąż sprawiedliwy, a czyniłby sąd i sprawiedliwość,

6. Któryby na górach nie jadał, a oczówby swych nie podnosił do plugawych bałwanów domu Izraelskiego, a żonyby bliźniego swego * nie zmazał, i do niewiasty dla nieczystoty oddalonych nie † przystąpił; * 3 Moj. 18, 20. † 3 Moj. 18, 19.

7. Któryby * nikogo nie uciskał, zastawby dłużnikowi swemu † wracał, cudzegoby gwałtem nie brał, chlebabymy swego łaknącemu ** udzielał, a nagiegoby szatą przyodziewał; * 2 Moj. 22, 21.

3 Moj. 19, 13. r. 25, 14. † 2 Moj. 22, 26. 5 Moj. 24, 13.

** 5 Moj. 15, 7. Izaj. 58, 7. Mat. 25, 35.

8. Któryby na lichwę nie dawał, i płatuby * nie brał, od nieprawości by odwracał rękę swoją, a sądy sprawiedliwy czynił między mężem a mężem;

* 2 Moj. 22, 25. 3 Moj. 25, 36.

9. Któryby w ustawach moich chodził, a sądówby moich przestrzegał, czyniąc, co jest prawego: ten sprawiedliwy pewnie żyć będzie, mówi panujący Pan.

10. A gdyby spłodził syna łotra, krew wylewającego, któryby czémkolwiek z tych rzeczy bratu szkodził,

11. A tegoby wszystkiego nie czynił, owszemby i na górach jadał, i żonęby bliźniego swego zmazał,

12. Ubogiegoby i nędznego uciskał,

co cudzego jest, gwałtemby zabierał, zastawuby nie wracał, a do plugawych bałwanów podnosiłby oczy swoje, i obrzydliwości by czynił,

13. Na lichwęby dawał, i płat brał, izali żyć będzie? Nie będzie żył; ponieważ te wszystkie obrzydliwości czynił: śmiercią umrze, krew jego na nim będzie.

14. A oto jeżeliby spółdził syna, któryby widział wszystkie grzechy ojca swego, które czynił, a widząc nie czyniłby tak;

15. Na górachby nie jadał, a oczówby swych nie podnosił do plugawych bałwanów domu Izraelskiego, żonyby bliźniego swego nie zmazał,

16. I nikogoby nie uciskał, zastawuby nie zatrzymywał, a cudzegoby gwałtem nie brał, chlebaby swego łaknacemu udzielał, a nagięgoby szatą przyodział,

17. Od nieprawogoby odwrócił rękę swoje, lichwyby i płatu nie brał, sądyby moje czynił, w ustawachby moich chodził: ten nie umrze dla nieprawości ojca swego, ale pewnie żyć będzie.

18. Lecz ojciec jego, przeto, że czynił krzywdę, co jest cudzego, bratu gwałtem brał, a to, co jest dobrego, nie czynił w pośrodku ludu swego: przetoż oto umrze dla nieprawości swojej.

19. Ale mówicie: Czemuż? Izali nie poniesie * syn nieprawości ojcowskiej? Gdy syn sąd i sprawiedliwość czyni, wszystkich ustaw moich strzeże i czyni je, pewnie żyć będzie.

* 5 Moj. 24, 16. 2 Król. 14, 6. 2 Kron. 25, 4.

20. Dusza, która grzeszy, ta umrze; ale syn nie poniesie nieprawości ojcowskiej, ani ojciec poniesie nieprawości synowskiej; sprawiedliwość sprawiedliwego przy nim zostanie, a niepobożność niepobożnego nań przypadnie.

21. A jeżeliby się niepobożny odwrócił od wszystkich grzechów swoich, które czynił, a strzegłby wszystkich ustaw moich, i czyniłby sąd i sprawiedliwość, pewnie żyć będzie, nie umrze;

22. Żadne przestępstwa jego, których się dopuścił, nie będą mu przypominane; w sprawiedliwości swój, którąby czynił, żyć będzie.

23. Ażaj Ja się kocham * w śmierci niepobożnego? mówi panujący Pan. Izali nie raczej, gdy się odwróci od dróg swoich, aby żył?

* Ezech. 33, 11.

24. Ale jeżeliby się odwrócił sprawiedliwy od sprawiedliwości swojej, a czyniłby nieprawość, czyniąc według wszystkich obrzydliwości, które czyni nieubożny, izali taki żyć będzie? Wszystkie sprawiedliwości jego, które czynił, nie będą wspomniane; dla przestępstwa swego, które popełniał, i dla grzechu swego, którego się dopuścił, dla tych rzeczy umrze.

25. A iż mówicie: Nie prosta * jest droga Pańska; słuchajcież teraz, o domie Izraelski! izali droga moja nie jest prosta? Izali drogi wasze nie są krzywe?

* Ezech. 33, 20.

26. Gdyby się odwrócił sprawiedliwy od sprawiedliwości swojej, a czyniąc nieprawość w témby umarł, dla nieprawości swojej, którą czynił, umrze.

27. Ale gdyby się odwrócił nieubożny od nieubożności swojej, której się dopuścił, a czyniłby sąd i sprawiedliwość, ten duszę swoją zachowa.

28. Bo obaczywszy się odwrócił się od wszystkich występków swoich, których się dopuszczał, pewnie żyć będzie, nie umrze.

29. A przecie mówi dom Izraelski: Nie prosta jest droga Pańska: izali drogi moje nie są proste, o domie Izraelski? Izali nie raczej drogi wasze są krzywe?

II. 30. A przetoż każdego z was według dróg jego sądzić będę, o domie Izraelski! mówi panujący Pan. Nawróćcież * się, a odwróćcie się od wszystkich występków waszych, aby wam nieprawość nie była na obrażenie.

* Mat. 3, 2.

31. Odrzućcie od siebie wszystkie przestępstwa wasze, któreście się dopuszczali, a uczynicie sobie * serce nowe i ducha nowego. I przeczcie macie umrzeć, o domie Izraelski?

* Jer. 32, 39. Ezech. 11, 19. r. 36, 26.

32. Albowiem się Ja nie kocham w śmierci * umierającego, mówi panujący Pan; nawróćcież się tedy, a żyć będziecie.

* Ezech. 23, 11.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Narzekanie nad Joachazem i Joakimem, królmi Judykimi, siebie i królestwo na skazę przywodzącymi 1—9. II. Pokazanie przeszłej sławy królestwa Judyckiego i skazy jego 10—14.

A ty uczyni narzekanie nad książętami Izraelskimi,

2. A mów: Cóż była matka twoja? Lwica między lwami leżąca, która w pośrodku lwiat wychowywała szczeniata swoje.

3. A gdy odczekała jedno z szczeniąt swoich, stało się lwem, tak, że nauczywszy się chwytac łupu pożerał i ludzi.

4. To gdy usłyszały o nim narody, w jamie ich pojmany jest, a zawiedziony w łańcuchach * do ziemi Egipskiej.

* 2 Król. 23, 33. Jer. 22, 11, 12.

5. Co widząc lwica, że nadzieja jęj, którą miała, zginęła, wziawszy jedno z szczeniąt swoich, lwem je uczyniła;

6. Który chodząc w pośrodku lwów stał się lwem, a nauczywszy się chwytac łupu pożerał i ludzi.

7. Pobórzył też pałace ich, i miasta ich spustoszył, tak, iż i ziemia i pełność jęj od głosu ryku jego spustoszała.

8. I zeszedł się przeciwko niemu narody z okolicznych krain, i zarzucili nań sieci swoje; a tak w jamie ich pojmany jest.

9. I wsadzili go do klatki w łańcuchach, i przywiedli go do króla Babilońskiego, i wprowadzili go do więzienia ciężkiego, aby więcęć nie był słyszany głos jego po górach Izraelskich.

II. 10. Matka twoja była czasu pokoju twego jako winna macica przy wodach szczeniona; płodną i gałęziastą była dla wód obfitych.

11. I miała różgi mocne na sceptry panujących, a wywyższył się wzrost jęj między gestami gałęziami, tak, że była okazała dla wysokości swojej, i dla mnostwa latorośli swoich.

12. Ale w rozgniewaniu wyrwana będąc, na ziemię porzucona jest, a wiatr wschodni ususzył owoc jęj; obłamane są i poschły różgi mocy jęj, ogień pożarł je.

13. A teraz wszczepiona jest na puszczy w suchęj i pragnącej.

14. Nadto wyszedł ogień z różgi latorośli jęj, a pożarł owoc jęj, tak, że nie masz na nią różgi mocnej dla sceptry panującego. Toć jest narzekanie, i będzie narzekaniem.

ROZDZIAŁ XX.

I. Bóg starszych Judzkich z obłudy gromi 1—4. II. dobrodziejstwa swoje onym pokazuje i grzechy ich przypomina 5—31. III. Karaniem grozi 32—38. IV. nawrócenie z Babilonu ludowi obiecuje 39—44. V. zburzenie ziemi Judzkiej opowiada 45—49.

I stało się roku siódmego, miesiąca piątego, dziesiątego dnia tegoż miesiąca, przyszli niektórzy z starszych Izraelskich, aby się radzili Pana; i usiedli przedemną.

2. Tedy się stało słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

3. Synu człowieczy! mów do starszych Izraelskich, a powiedz im: Tak mówi panujący Pan: Izali wy przychodzicie, abyście się mnie radzili? Jako żyję Ja, że się wy mnie nie radzicie, mówi panujący Pan;

4. Izali się za nich zastawiać * będziesz? Izali się za nich zastawiać będziesz, synu człowieczy? Oznajmij im raczej obrzydliwości ojców ich,

* Ezech. 22, 2. r. 23, 36.

II. 5. A rzecz do nich: Tak mówi panujący Pan: Tego dnia, któregom wybrał Izraela, podniosłem rękę moję nasieniu domu * Jakóbowego, i dałem się im poznać w ziemi Egipskiej; podniosłem rękę moję dla nich, mówiąc: Jam Pan, Bóg wasz.

* 2 Moj. 3, 6. 8. r. 4, 31.

6. Onego dnia podniosłem * rękę moję dla nich, że ich wywiodę z ziemi Egipskiej do ziemi, którą im upatrzył, opływającej mlekiem i miodem, która jest ozdobą wszystkich ziem.

* 2 Moj. 3, 17.

7. I rzekłem im: Każdy z was niech porzuci obrzydliwości oczów swoich, a nie kalajcie się plugawymi bałwanami egipskimi; bom Ja Pan, Bóg wasz.

8. Ale mi byli odpornymi, i nie chcieli mię słuchać; żaden z nich obrzydliwości oczów swoich nie odrzucił, i plugawych bałwanów egipskich nie opuścił; przetożem rzekł: Wyleję gniew mój na nich, a wypełnię popędlivość moję nad nimi w pośrodku ziemi egipskiej.

9. A wszakżem uczynił dla imienia mego, aby nie było zelżone przed oczyma tych narodów, między którymi oni byli, przed których oczyma dałem się im poznać, że ich chcę wywieść z ziemi egipskiej.

10. A tak wywiodłem ich * z ziemi egipskiej, i przyprowadziłem ich na puszcze;

* 2 Moj. 12, 31. r. 13, 18.

11. I dałem im ustawy moje, i sądy moje podałem im do wiadomości; które jeźliby człowiek zachowywał, żyć * w nich będzie.

* 3 Moj. 18, 5. Rzym. 10, 5. Gał. 3, 12.

12. Nadto i sabaty * moje dałem im, aby były znakiem między mną i między nimi, aby wiedzieli, iżem Ja jest Pan, który ich poświęcam.

* 2 Moj. 20, 8.

r. 31, 13. r. 35, 2. 5 Moj. 5, 12.

13. Ale mi się odpornym stał dom Izraelski na puszczy; w ustawach moich nie chodzili, i sądy moje odrzucili, które jeźliby człowiek czynił, żyć w nich be-

dzie. Sabaty też moje * bardzo zgwałcili; przetożem mówił, iż wyleję popędlivość moję na nich na puszczy, abym ich wygubił. ^{*2 Moj.16,28.}

14. Leczem uczynił dla imienia mego, aby nie było zelżone przed oczyma tych narodów, przed którychem ich oczyma wywiódł.

15. A wszakżem podniósł * rękę moję dla nich na tój puszczy, że ich nie wprowadzę do ziemi, którą im był dał, opływającej mlekiem i miodem, i która jest ozdobą wszystkich ziem; *4 Moj.14,30. r.26,65. r.32,11. 5 Moj.1,35. Ps.95,11. Żyd.3,11. r.4,3.

16. Ponieważ sądy moje odrzucili, a w ustawach moich nie chodzili, i sabaty moje pogwałcili, a że serce ich za plugawymi bałwanami chodzi.

17. Ale im przecie przepuściło oko moje, tak, żem ich nie wytracił, i nie wygładził do szczytu na puszczy.

18. I mówiłem do synów ich na tój puszczy: W ustawach ojców waszych nie chodźcie, i sądów ich nie przestrzegajcie, ani się plugawymi bałwanami ich kalajcie.

19. Jam Pan, Bóg wasz; w ustawach moich chodźcie, a sądów moich strzeżcie, i czynicie ich;

20. Sabaty też moje święcie, i będą znakiem między mną i między wami, abyście wiedzieli, żem Ja Pan, Bóg wasz.

21. Lecz mi byli odpornymi ci synowie; w ustawach moich nie chodzili, i sądów moich nie przestrzegali, aby je czynili, (które jeźliby czynił człowiek pewnieby żył w nich) i sabaty moje pogwałcili. I rzekłem: Wyleję popędlivość moję na nich, abym wykonał gniew swój na nich na tój puszczy.

22. Alem odwrócił rękę moję, a uczyniłem to dla imienia mego, aby nie było zelżone przed oczyma tych narodów, przed którychem ich oczyma wywiódł.

23. Alem ja podniósł rękę moję dla nich na puszczy, żem ich miał rozproszyć między pogan, i rozwiać ich po ziemiach,

24. Przeto, że sądów moich nie czynili, i ustawy moje odrzucili, i sabaty moje pogwałcili, a za plugawymi bałwanami ojców swoich oczy swe obrócili.

25. Dlatego i Jam im dał ustawy nie dobre i sądy, w których żyć nie będą;

26. I spługawiłem ich z darami ich, gdy przewodzili * przez ogień wszelkie otwa-

rzające żywot, abym ich spustoszył, a żeby się dowiedzieli, żem ja Pan. ^{*Ezech.16,20,21.}

27. Przetoż mów do domu Izraelskiego, synu człowieczy! a powiedz im: Tak mówi panujący Pan: Jeszcze i w tém lżyli mię ojcowie wasi, dopuszczając się przeciwko mnie przestępstwa.

28. Że gdym ich wwiódł do ziemi, o którąm był podniósł rękę moję, żem ja im dać miał, gdzie ujrzieli jaki pagórek wysoki, albo jakie drzewo gałęziste, zaraz tam ofiarowali ofiary swoje, i dawali tam drażniące dary swoje, tamże kładli i wdzięczną wonność swoją, tamże sprawowali mokre ofiary swoje.

29. A chociażem mówił do nich: Cóż to za wyżyna, do której wy chadzacie? Przecie ją zowią wyżyną aż do dnia tego.

30. Przetoż rzecz domowi Izraelskiemu: Tak mówi panujący Pan: Izali się wy drogami ojców waszych kalać macie. a z obrzydliwościami ich nierząd płodzić?

31. I macieź się kalać przy wszystkich plugawych bałwanach waszych, przynosząc dary wasze i przewodząc synów waszych przez ogień aż do dnia tego. a przecie odemnie rady szukać, o domie Izraelski? Jako żyje Ja, mówi panujący Pan, że się wy mnie więcej radzić nie będziecie.

III. 32. A to, co wstępuje na myśl waszą, nigdy się nie stanie. Wy mówicie: Będziemy jako inne narody, jako pokolenia innych ziem, drewnu i kamieniowi służące;

33. Jako żyje Ja, mówi panujący Pan, że ręką możną i ramieniem wyciągnioném, a w popędlivości wylanój będę królował nad wami;

34. I wywiode was z narodów, a zgromadzę was z ziemi, do którychście się rozproszeli, ręką możną, i ramieniem wyciągnioném, i w popędlivości wylanój;

35. A prowadząc was po puszczy tych narodów, tam się z wami twarzą w twarz sądzić będę.

36. Jakom się sądził z ojcami waszymi na puszczy ziemi Egipskiej, tak się z wami sądzić będę, mówi panujący Pan;

37. I popędzę was pod różgą, abym was przywiódł do związku przymierza.

38. Ale z was wybiorę odpornych i występujących przeciwko mnie; z ziemi pielgrzymstwa ich wywiode ich, wszakże do ziemi Izraelskiej nie wnijdą; i poznaćcie, żem Ja Pan.

IV. 39. Wy tedy, o domie Izraelski!

tak mówi panujący Pan: Idźcież, służcie każdy plugawym bałwanom swoim i na potem, ponieważ mnie nie słuchacie: a imienia mego świętego nie kalajcie więcć darami waszemi, i plugawemi bałwanami waszemi.

40. Bo na świętój górze mojej, na wysokięj górze Izraelskiej, mówi panujący Pan, tam mi służyć będzie wszystkich dom Izraelski, ile ich będzie w onęj ziemi; tam ich łaskawie przyjmę, i tam się pytać będę o ofiarach waszych podnoszonych, i o pierwiastkach darów waszych ze wszystkimi świętymi rzeczami waszemi.

41. Z wdzięczną wonnością łaskawie was przyjmę, gdy was wywiodę z narodów, a zgromadzę was z onych ziem, do którychście rozproszeni byli, a tak poświęcony będę w was przed oczyma onych narodów.

42. A poznać, żem Ja Pan, gdy was wprowadzę do ziemi Izraelskiej, do ziemi onęj, o którąm podniósł rękę moję, że ją dam ojcom waszym;

43. A wspomnicie tam na drogi wasze, i na wszystkie sprawy wasze, któreście się spługawili, a obmierzniecie sami sobie przed obliczem waszém dla wszystkich złosci waszych, któreście czynili.

44. Tam się dowiecie, żem Ja Pan, gdy wam to uczynię dla imienia mego, nie według dróg waszych złych, ani według spraw waszych skażonych, o domie Izraelski! mówi panujący Pan.

V. 45. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

46. Synu człowieczy! obróć twarz twoję ku stronie południowej, a krop jako rosą na południe, i prorokuj przeciwko lasowi pola południowego,

47. A rzecz lasowi południowemu: Słuchaj słowa Pańskiego: Tak mów panujący Pan: Oto Ja rozniecę w tobie ogień, który pożre w tobie wszelkie drzewo zielone, i wszelkie drzewo suche; nie będzie ugaszony płomień palający, i zgoreją w nim wszystkie twarze od południa aż do północy.

48. I ujrzy wszelkie ciało, żem go Ja Pan zapalił; nie będzie ugaszony.

49. I rzekłem: Ach panujący Panie! Oni mówią o mnie: Ten tylko w przypowieściach mówi.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Proroctwo o straszném zburzeniu ziemi Judzkiej przez króla Babilońskiego 1—24. II. i o złożeniu z królestwa króla Sedekijasza 25—27. III. także i o pomście nad Ammonitczykami 28—32.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! obróć twarz swoją ku Jeruzalemowi, a krop jako rosą przeciwko miejscom świętym, i prorokuj przeciwko ziemi Izraelskiej,

3. A powiedz ziemi Izraelskiej: Tak mówi Pan: Otom Ja przeciwko tobie, i dobędę miecza mego z pochew jego, i wytnę z ciebie sprawiedliwego i niezbożnego.

4. Abym tedy wyciął z ciebie sprawiedliwego, i niezbożnego, przeto wynijdzie miecz mój z pochew swoich na wszelkie ciało od południa aż ku północy,

5. I dowie się wszelkie ciało, żem Ja Pan dobył miecza mego z pochew jego; nie nawróci się więcć.

6. A ty, synu człowieczy! wzdychaj, jakobyś miał biodro złamane, a w gorzkości wzdychaj przed oczyma ich.

7. A gdyć rzeką: Dlaczego wzdychasz? Tedy odpowiesz: Dla wieści, która idzie, na którą się * rozplynie wszelkie serce, i osłabieją wszelkie ręce, i ściśniony będzie wszelki duch, i wszelkie kolano rozplynie się jako woda; oto idzie, i stanie się, mówi panujący Pan.

* Ezech. 7, 17.

8. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

9. Synu człowieczy! prorokuj, a rzecz: Tak mówi Pan: Powiedz, miecz, miecz naostrzony jest i wypolerowany;

10. Wyostrzony jest na pomordowanie ku zabiciu naznaczonych, wypolerowany jest, aby się lśnił. Izali się weseć mamy? Gdyż różga syna mego każde drzewo lekce waży.

11. Dałci go na wypolerowanie, aby mógł być ujęty ręką, jesteście wyostrzony ten miecz, jest i wypolerowany, aby dany był do ręki zabijającego.

12. Wołaj a kwil, synu człowieczy! przeto, że ten miecz będzie przeciwko ludowi memu, ten też przeciwko wszystkim książętom Izraelskim; strachy miecza przyjdą na lud mój; przetoż się w biodrę * uderz.

* Ez. 6, 11.

13. Gdym ich karał, cóż to pomogło? I nie mamże różgi wszystko lekce po-

ważając na nich wyciągnąć? mówi panujący Pan.

14. Ty tedy, synu człowieczy! prorokuj, a bij ręką w rękę; bo powtóre i potrząśnij miecz przyjdzie, miecz mordujących, ten miecz mordujących bez litości, przenikający aż do pokoi ich.

15. We wszystkich bramach ich dałem strach miecza, aby się rozplynęło serce, i upadków się namnożyło. Ach! wypolerowany jest, aby się błyszczał, a wyostrzony, aby zabijał.

16. Zbierz się mieczu, udaj się na prawo i na lewo, gdziekolwiek jest chęć twarzy twojej.

17. Boć i ja uderzę ręką moją w rękę moją, i uspokoję rozgniewanie moje. Ja Pan mówiłem to.

18. Wtém się stało słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

19. A ty, synu człowieczy! połóż przed sobą dwie drogi, któredyby iść miał miecz króla Babilońskiego; z jednej ziemi niech wychodzą obiedwie, a na rozdrożu obierz tę ku miastu, tę obierz.

20. Pokaż drogę, którąby miecz iść miał, czyli ku Rabbacie synów Ammonowych, czyli ku ziemi Judzkiej na Jerozalemskie twierdze.

21. Albowiem stanie król Babiloński na rozdrożu, na początku dwóch dróg, pytając się wieszczby; będzie polerował strzały, będzie się radził bałwanów, będzie patrzył na wątrobę.

22. Po prawej ręce jego wieszczba ukaze Jerozalem, aby szykował hetmanów, którzyby pobudzali do mordowania, a podnosili głos z okrzykiem, aby zasadzili tarany przeciwko bramom, aby usypali wał, a urobili szanice.

23. I będą to mieli za próżną wieszczbę przed oczyma swemi ci, co się obowiązali przysięgami; a to przywiedzie na pamięć nieprawość ich, aby pojmmani byli.

24. Przetoż tak mówi panujący Pan: Dlatego, że na pamięć przywodzić nieprawość swoje, a odkrywa się przestępstwo wasze, tak, że jawne są grzechy wasze we wszystkich sprawach waszych, przeto, mówię, że na pamięć przychodzić, tą ręką pojmmani będziecie.

II. 25. A ty, nieczysty bezbożniku, księciu Izraelski! którego dzień przychodzi, gdy nieprawość skończona będzie:

26. Tak mówi panujący Pan: Zdejm tę czapkę, a zrzuc tę koronę, która już nigdy takowa nie będzie; tego, który w poniżenie przyszedł, wywyższe, a wywyższonego poniżę.

27. W niwecz, w niwecz, w niwecz ja obrócę, czego pierwój nie bywało, aż przyjdzie ten, co do niej ma prawo, którem mu dał.

III. 28. Ale ty, synu człowieczy! prorokuj, a mów: Tak mówi panujący Pan o synach Ammonowych i o hańbie ich; rzecz mówię: Miecz, miecz dobyty jest, ku zabijaniu wypolerowany jest, aby wytracał wszystko, i aby się błyskał.

29. A chociaż ci opowiadają marność, i wróżąc kłamstwo, aby cię przyłożyli do szyi niezbożników pobitych, których dzień przychodzi, gdy nieprawość, skończona będzie,

30. Schowaj jednak miecz do pochew jego; na miejscu, na którymś splodzona, w ziemi mieszkania twego, sądzić cię będę.

31. I wyleję na cię rozgniewanie moje; ogniem popędliwości mojej na cię dmuchać będę, i podam cię w ręce ludzi zuchwałych i przemyślnych na wytracenie.

32. Ogniovi potrawą będziesz, krew twoja będzie w pośrodku ziemi, nie będziesz więcj wspomniana; bo Ja Pan mówiłem to.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Bóg zakazuje się zastawiać o ziemię Judzką 1. 2.
II. Rozkazuje pokazać grzechy ich, i kaźni sprawiedliwe opowiedzieć 3—31.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. A ty, synu człowieczy! izalibys się zastawiał, izalibys się zastawiał za to miasto krwi? Raczej mu oznajmij wszystkie * obrzydliwości jego. * Ezech. 20, 4. r. 23, 36.

II. 3. I rzecz: Tak mówi panujący Pan: O miasto, które wylejesz krew w pośrodku siebie; a czynisz plugawę bałwany samo przeciwko sobie, abys się splugawiło, przychodząc czas twój.

4. Tyś wylaniem krwi * twojej zgorszys, i plugawemi bałwanami swemi, którychś naczyniło, siebieś skalało, i sprawiłoś, że się przybliżyły dni twoje, a żeś przyszło aż do lat swoich; przetoż cię podam na pohańbienie narodom, i na pośmiech wszystkim ziemiom.

5. Bliskie i dalekie od ciebie będą się naśmiewać z ciebie, o miasto złej sławy i zwad pełne!

6. Oto książęta Izraelscy, każdy wszystką siłą na to się udali, aby krew w tobie przelewali.

7. Ojca i matkę znieważają w tobie, przychodniowi krzywdę czynią w pośród ciebie, sierotę i wdowę uciskają w tobie.

8. Świętymi rzeczami moimi pogardzasz, a sabaty moje splugawiasz.

9. Potwarecy są w tobie, aby wylewali krew; i na górach jadają w tobie, złości popełniają w pośrodku ciebie.

10. Nagość ojcowską syn * odkrywa w tobie, a oddalone dla † nieczystości gwałcą w tobie. * 3 Moj. 18. 7. 8. † 3 Moj. 18. 19.

11. A drugi z żoną bliźniego swego czyni * obrzydliwość, a inny z synową swoją † sponie się maże; inny zaś siostrę swoją, córkę ojca ** swego, gwałci w tobie. * 3 Moj. 18. 20. † 3 Moj. 18. 15. ** 3 Moj. 18. 9.

12. Podarki biorą w tobie na wylewanie krwi: lichwę * i płat bierzesz, a zysku szukasz z uciskiem bliźniego swego, a na mnie zapominasz, mówię panujący Pan. * 3 Moj. 25. 36. Przyp. 28. 8. Ezech. 18. 13.

13. Przetoż otom Ja kłasnął rękami swemi nad zyskiem twoim, którego nabywasz, i nad krwią twoją, która była w pośrodku ciebie.

14. Izali wytrzyma serce twoje? izali zdołają ręce twoje dnuć, których Ja z tobą będę miał sprawę? Ja Pan rzekłem, i uczynię.

15. Bo cię rozproszę * między poganę, i rozwieję cię po ziemiach, i uprzątnę do końca nieczystość twoję z ciebie. * Ezech. 12. 15.

16. I będziesz splugawione przed oczyma pogan, a poznasz, że Ja Pan.

17. Potém się stało słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

18. Synu człowieczy, dom Izraelski mi się obrócił w żużelice; wszyscy zgęzli są miedzią i cyną i żelazem i ołowiem w pośród pieca, żużelica srebra się stali.

19. Przetoż tak mówi panujący Pan: Dlatego, żeście wy się wszyscy obrócili w żużelice, przetoż oto Ja zgromadzę was do Jeruzalemu.

20. Jako zgromadzają srebro, i miedź i żelazo, i ołów i cynę w pośród pieca, aby rozdymano ogień koło nich dla roztopienia, tak was zgromadzę w zapal-

czywości mojej i w gniewie moim, a złożywszy roztopiać was będę.

21. Owa zgromadzę was a rozedmę około was ogień popędliwości mojej, i roztopieni będziecie w pośrodku niego.

22. Jako się srebro topi w pośrodku pieca, tak się roztopicie w pośród niego, a dowiecie się, że Ja Pan wylałem na was popędliwość swoją.

23. Nadto stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

24. Synu człowieczy! mów do téj ziemi: Ty ziemio nieczystaś jest, nie będziesz deszczem odwilżana w dzień zapaleczywości.

25. Sprzysiężenie proroków jój jest w pośrodku jój; podobni są lwowi ryczącemu, obłow chwytającemu; dusze pożerają, a bogactwa i drogie rzeczy zabierają, a czynią wiele wdów w pośrodku niej. * Mat. 23. 14. Ezech. 34. 8.

26. Kapłani * jój gwałcą zakon mój, i święte rzeczy moje splugawiają; między świętym i pospolitym różności nie czynią, a między nieczystym i czystym nie rozsadzają. Nadto od sabatów moich zakrywają oczy swe, tak, iż zelżony bywani między nimi. * Mich. 3. 11.

27. Książęta * jój w pośrodku jój są jako wilki chwytające łup, wylewający krew, tracący dusze, udawający się za zyskiem. * Izaj. 1. 23. Mich. 3. 11. Sofon. 3. 3.

28. A prorocy ich tynkują ją wapnem nieczynioném, prorokując marność, a wróżąc im kłamstwo, mówiąc: Tak mówi panujący Pan, choć Pan nie mówił.

29. Lud téj ziemi gwałt czyni, gwałtem biorąc, co jest cudzego; ubogiemu i nędznemu krzywdę czynią, a przychodnia bezprawnie uciskają.

30. Szukałem między nimi męża, któryby płot ugrodził, i stanął w przerwie przed * twarzą moją za tą ziemią, abym jój nie zburzył; alem żadnego nie znalazł. * Ps. 106. 23. Ezech. 13. 5.

31. Przetoż wyleję na nich gniew mój, ogniem popędliwości mojej wyniszczę ich; drogę ich na * głowę ich obrócę, mówi panujący Pan. * Ezech. 7. 4. 8. r. 9. 10. r. 11. 21.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Gromi lud Izraelski i Judzki z duchownego nierządu z poganami 1—21. II. Pomsty Boże im opowiada 22—49.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! były dwie niewiasty, córki jednej matki;

3. Te nierząd płodziły w Egipcie, w młodości swojej nierząd płodziły; tam są omacane piersi ich, i tam są zgniecione piersi panieństwa ich.

4. Imiona ich te są: Większej Ahola, a siostry jej Aholiba. Te były moje, i zrodziły synów i córki; imiona, mówię, ich są: Samaryja Ahola, a Jeruzalem Aholiba.

5. Ale Ahola płodziła wszeteczeństwo przy mnie, a nierządu pilnowała z miłośnikami swojemi, z Assyryjczykami bliskimi,

6. Którzy byli obleczeni w hijacint, z książętami, i panami, i ze wszystkimi młodzieńcami udatnymi, i z jeźdźcami jeżdżącymi na koniach;

7. Udała się, mówię, na wszeteczeństwo swoje z nimi, ze wszystkimi najprzedniejszymi synami Assyryjskimi, i ze wszystkimi, za którymi miłością pałała, a splugawiła się wszystkimi plugawemi bałwanami ich.

8. A tak wszeteczeństw swoich egipskich nie zaniechała; bo z nią sypiali w młodości jej, a oni omacali piersi panieństwa jej, i wylali wszeteczeństwo swe na nią.

9. Dlatego podałem ją w rękę zalotników jej, w rękę synów Assyryjskich, za którymi miłością pałała.

10. Oni odkryli nagość jej, synów jej i córki jej zabrali, a samę mieczem zabili; i stała się osławioną między niewiastami, gdy sądy wykonali przy niej.

11. To widząc siostra jej Aholiba, bardziej się niż ona zapaliła miłością, a wszeteczeństwo jej większe było, niżeli wszeteczeństwo siostry jej.

12. Za synami Assyryjskimi pałała miłością, za książętami, i panami bliskimi, ubranymi wszyty kosztowne, za jeźdźcami jeżdżącymi na koniach, i za wszystkimi młodzieńcami urodziwymi.

13. I widziałem, że się splugawiła, a iż jednaka droga obu była.

14. Ale ta jeszcze to przydała do wszeteczeństw swoich, że widząc mężów wymalowanych na ścianie, obrazy Chaldejczyków malowane farbami,

15. Opasane pasami na biodrach ich, i kółpaki farbowane na głowach ich, a że wszyscy na wejrzeniu byli jako hetma-

ni, podobni synom Babilońskim, w ziemi Chaldejskiej zrodzonym;

16. I pałała miłością ku nim, ujrzawszy ich oczyma swemi, a wyprawiła posłów do nich do ziemi Chaldejskiej.

17. Tedy weszli do niej synowie Babilońscy do komory nierządu, i zmazali ją wszeteczeństwem swoim; a gdy się splugawiła z nimi, odstąpiła dusza jej od nich.

18. I gdy odkryła wszeteczeństwa swe, odkryła i nagość swoją; odstąpiła dusza moja od niej, jako była odstąpiła dusza moja od siostry jej.

19. Bo rozmnożyła wszeteczeństwa swoje, wspominając na dni młodości swojej, których nierządu patrzyła w ziemi Egipskiej.

20. I pałała miłością przeciwko nierządnikom ich, których ciała są jako ciała osłów, a przyrodzenie ich jako przyrodzenie końskie.

21. A takeś się zaś nawróciła do sprośności młodości twojej, gdy macali Egipcianie piersi twoje dla piersi młodości twojej.

II. 22. Przetoż, o Aholibo! tak mówi panujący Pan: Oto Ja pobudzę zalotników twoich przeciwko tobie, tych, od których odstąpiła dusza twoja, i przywiodę ich na cię zewsząd;

23. Synów Babilońskich, i wszystkich Chaldejczyków z Pekot, i z Sohy, i z Kohy, i wszystkich synów Assyryjskich z nimi, młodzieńców udatnych, książąt i panów wszystkich, hetmanów i ludzi zacnych, wszystkich jeżdżących na koniach;

24. I przyjdą przeciwko tobie na wozach żelaznych, i na rydwanach, i na karach, a to z zgrają narodów, z tarczami, i z pancerzami, i z przyłbicami, położą się przeciwko tobie zewsząd; i dam im prawo, aby cię sądzili według praw swoich.

25. I wyleję gorliwość moją na cię, i obejdą się z tobą zapalczywie, nos twój i uszy twoje obrzeżą, a ostatek twój od miecza polegnie; oni synów twoich i córki twoje pojmagają, a ostatek twój ogniem pożarty będzie;

26. I zewloką cię z szat twoich, a pobiorą strój ozdoby twojej.

27. A tak uczynię koniec sprośności twojej przy tobie, i wszeteczeństwu twemu, któreś przyniosła z ziemi Egipskiej,

a nie podniesiesz oczów twych do nich, ani na Egipt nie wspomniesz więciej.

28. Bo tak mówi panujący Pan: Oto cię Ja podaję w ręce tych, których masz w nienawiści, w ręce tych, od których odstąpiła dusza twoja;

29. I obejdą się z tobą według nienawiści, i zabiorą wszystkę pracę twoją, a zostawią cię nagą i obnażoną, i będzie jawna nagość wszeteczeństw twoich, i sprosności twojej, i nierządów twoich.

30. Toć się stanie przeto, żeś nierząd płodziła naśladować pogan, przeto, żeś się zmaszała plugawymi bałwanami ich;

31. Chodziłaś drogą siostry swój, dlatego dam kubek jój w ręce twoje.

32. Tak mówi panujący Pan: Kubek siostry twojej głęboki i szeroki pić będziesz, spory będzie; pośmiej także i igrzyško będą mieli z ciebie.

33. Pijaństwem i boleścią napełniona będziesz, kubkiem spustoszenia i smutku, kubkiem siostry swój Samaryi!

34. I wypijesz go i wysięczysz, potem go pokruszysz, a piersi swe poobrywasz; bom Ja rzekł, mówi panujący Pan.

35. Dlatego tak mówi panujący Pan: Ponieważes zapomniała na mię, a zarzuciłaś mię za tył swój, i ty też ponoś niecnotę swoje, i wszeteczeństwa swoje.

36. I rzekł Pan do mnie: Synu człowieczy! izali się będziesz zastawiał za Aholę albo za * Aholibę? Oznajmij im raczej obrzydliwości ich: * Ezech. 20, 4. r. 22, 2.

37. Że cudzołożyły, a krew jest na rękach ich, i z plugawymi bałwanami swemi cudzołożyły; nadto i synów swych, których mi narodziły, przez ogień przeprowadzały im na pożarcie.

38. Więc i to mi uczyniły, że świątynię moję splugawiły dnia onego, a sabaty moje pogwałciły.

39. Bo gdy ofiarowały synów swych plugawym bałwanom swoim, wchodziły do świątynicy mojej onegoż dnia, aby ją zmaszały; oto takei czyniły w pośrodku domu mego.

40. Nadto posyłały też do mężów, aby przyszli z daleka; którzy zaraz przychodzili, kiedy poseł do nich wysłany był. Tymes kwoli się ty umywała, farbowałaś twarz swoją, i zdobiłaś się ochędóstwem swoim.

41. Siadałaś na łożu zacném, przed którym był stół przygotowany, na któ-

rymes i kadzenie * moje i olejek mój pokładała.

* Przyp. 7, 17.

42. A gdy głos onego mnóstwa ucichł, tedy i do mężów ludu pospolitego posyłały, których przywódko ożartych z puszczy, i kładli manele na ręce ich, i korony ozdobne na głowy ich.

43. A chociażem przymawiał onój cudzołożnicy zastarzałej, a iż oni raz z jedną, raz z drugą nierząd płodzą,

44. I że każdy z nich wchodzi do niej, jako wchodzi do niewiasty wszetecznej: przecie jednak wchodzili do Aholi i do Aholiby, niewiast niecnotliwych.

45. Przetoż sprawiedliwi mężowie, ci je osadzą sądem cudzołożnic, i sądem wylewających krew, przeto, że cudzołożyły, a krew jest na rękach ich.

46. Bo tak mówi panujący Pan: Przywiodę na nie wojsko, a podam je na potłukanie i na łup;

47. I ukamionuje je ono zgromadzenie kamieniem, i rozsieką je mieczami swemi, synów ich i córki ich pobiją, a domy ich ogniem spalą.

48. A tak uprzątnę sprosność z téj ziemi, i będą się tém karać wszystkie niewiasty, a nie uczynią według niecnoty waszej.

49. Bo włożona będzie na was niecnota wasza, a grzechy plugawych bałwanów waszych poniesiecie, i poznaćcie, że Ja panujący Pan.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Proroctwo o zburzeniu Jeruzalemu 1—14. II. o splugawieniu kościoła, i o wygładzeniu ludu Bożego 15—27.

I stało się słowo Pańskie do mnie roku dziewiątego, miesiąca dziesiątego, dziesiątego dnia tegoż miesiąca, mówiąc:

2. Synu człowieczy! napisz sobie imię dnia tego, tegoż właśnie dnia; bo obległ król Babiloński Jeruzalem prawie tegoż dnia.

3. A rzecz przez przypowieść do tego domu odpornego, podobieństwo mówiąc do nich: Tak mówi panujący Pan: Przystaw ten garniec, przystaw, a nalij weń wody;

4. A zebrawszy sztuki należące do niego, każdą sztukę dobrą, udziec i łopatkę, najlepszymi kośćciami napełń go.

5. Weźmijże i co najwyborniejsze bydlę, a nałóż ogień z kości pod niem: sprawże aby to wrzało i kipiało, żeby i kości jego rozewrzały w niem.

6. Przetoż tak mówi panujący Pan: Biada temu miastu krwawemu, garncowi, w którym zostaje przywara jego, z którego, mówię, przywara jego nie wychodzi: po sztukach, po sztukach wyciągaj z niego, nie padnieć nań los.

7. Bo iż krew jego jest w pośrodku jego, na wierzchu skały wystawiło ją, nie wylało jęj na ziemię, aby była zakryta prochem:

8. Tedy i Ja rozniecę zapalczywość na wykonanie pomsty, wystawię krew jego na wierzchu skały, aby nie była zakryta.

9. Przetoż tak mówi panujący Pan: Biada temu miastu * krwawemu; bo i Ja naniecę wielki ogień,
* Nah. 3, 1. Abak. 2, 12.

10. Przykładając dREW, rozniecając ogień, wniwecz obracając mięso, i zaprawiając korzeniem, tak, że i kości spalone będą;

11. A postawię ten garniec na węgle jego próżny, aby się zagrzała i rozpałała miedź jego, a żeby się rozplynęły w pośrodku jego plugastwa jego, a iżby znisziona była przywara jego.

12. Utrudziło mię kłamstwami swemi, przetoż nie wynijdzie z niego wielkość szumowin jego, do ognia muszą szumowiny jego.

13. W nieczystości twojej jest sprośność; dlatego, żem cię oczyszczał; a przecięś nie oczyszczona, i od nieczystości twojej nie będziesz więcej oczyszczana, aż uspokoję na tobie rozgniewanie moje.

14. Ja Pan mówiłem; przyjdzie to, i uczynię to, nie cofnę się, ani sfolguję, ani mi żal będzie; według dróg twoich, i według spraw twoich sądzić cię będę, mówi panujący Pan.

II. 15. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

16. Synu człowieczy! oto Ja od ciebie odejmę żadość oczów twoich z prędka; wszakże nie kwil, ani płacz, a niech nie wychodzą łzy twoje.

17. Zaniechaj kwilenia, nie czynź żałoby, jako bywa nad umarłym; czapkę twoję włóż na się, a obuwię twoje wzuj na nogi twoje, a nie zasłaniaj warg, a chleba nieczyjgo nie jedz.

18. Co gdym z poranku ludowi powiedział, tedy umarła żona moja w wieczór; i uczyniłem rano, jako mi rozkazano.

19. I mówił lud do mnie: I nie oznajmiszże nam, co nam te rzeczy znaczą, które ty czynisz?

20. Tedy rzekł do nich: Słowo Pańskie stało się do mnie, mówiąc:

21. Powiedz domowi Izraelskiemu: Tak mówi panujący Pan: Oto Ja splugawię świątnię moję, wyniosłość mocy waszję, żadość oczów waszych, i to, w czem się kocha dusza wasza, a synowie wasi i córki wasze, któreście zostawili, od miecza polegną.

22. I uczynicie, jakom uczynił; nie zasłonicie wargi, a chleba nieczyjgo jeść nie będziecie;

23. A czapki swe na głowach swych, i bóty swoje na nogach swoich mając, nie będziecie kwilić ani płakać; ale będziecie schnąć dla nieprawości waszych, a wdychać jeden z drugim.

24. Bo wam jest Ezechyjel dziwem, według wszystkiego, co on czyni, czynić będziecie; a gdy to przyjdzie, dowiecie się, żem Ja panujący Pan.

25. A ty, synu człowieczy! azaż w ten dzień, którego Ja odejmę od nich moc ich, wesele ozdoby ich, żadość oczów ich, i to, po czem tęskni dusza ich, synów ich i córki ich.

26. Izali dnia onego nie przyjdzie do ciebie ten, * co uciecze, oznajmując ci to?
* Ezech. 33, 21.

27. Dnia onego otworzą się * usta twoje przy tym, który ujdzie; a będziesz mówić, i nie będziesz więcej niemym; i będziesz im dziwem, a poznają, żem Ja Pan.
* Ezech. 29, 21.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Ogłoszenie pomsty Bożej nad Ammonitczykami 1—7. II. Moabczykami 8—11. III. Edomczykami 12—14. IV. i Filistynczykami 15—17.

I stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

2. Synu człowieczy! obróć twarz twoję * przeciwko synom Ammonowym, a prorokuj przeciwko nim.
* Jer. 49, 1.

3. I rzecz synom Ammonowym: Słuchajcie słowa panującego Pana. Tak mówi panujący Pan: Przeto, żeś wykrzykał mówiąc: Hej, hej! nad świątnię moją, gdy była splugawiona, i nad ziemią Izraelską, gdy była spustoszona, i nad domem Judzkim, gdy szedł w niewolę:

4. Przetoż oto Ja cię téż podam narodom wschodnim w dziedzictwo, i pobudują pałace swoje w tobie, a wystawią mieszkanie swoje w tobie, one będą

jeś urodzaje twoje, oni téż będą pić mleko twoje.

5. I dam Rabbę na mieszkanie wielbłądom, a miasta synów Ammonowych na legowisko trzodom; i dowiecie się, żem Jan Pan.

6. Bo tak mówi panujący Pan: Przeto, iżś klaskał ręką, a tapał nogą, i weseleś się z serca, żeś cale spustoszył ziemię Izraelską:

7. Przetoż oto Ja wyciągnę rękę swą przeciwko tobie, a dam cię na rozchwylenie narodom, i wytnę cię z narodów, a wytracę cię z ziem, i wygładzę cię, a dowiesz się, żem Ja Pan.

II. 8. Tak mówi panujący Pan: Dlatego, że Moab i * Seir mówił: Oto dom Judzki podobny jest wszystkim innym narodom,

* Jer. 48. 1. Ezech. 35. 2.

9. Dlatego oto Ja otworzę stronę Moabezyków od miast, od miast mówię ich, i od granic ich, ozdobię ziemię Betiesymot, Baalmeon, i Karyjataim,

10. Narodom wschodnim z ziemią synów Ammonowych; bom ją dał w dziedzictwo, aby nie było pamiątki synów Ammonowych między narodami.

11. A tak nad Moabem sądy wykonam, iż poznają, żem Ja Pan.

III. 12. Tak mówi panujący Pan: Przeto, iż się * Edomezycy srodze mścili nad domem Judzkim, i przywiedli na się winę wielką, mszcząc się nad nimi:

* Jer. 49. 7.

13. Przetoż tak mówi panujący Pan: Wyciągnę téż rękę moją na ziemię Edomezyków, a wytracę z niej ludzi i bydło, i uczynię ją pustynią; od Teman aż do Dedan od miecza polegna.

14. A tak wykonam pomstę moją nad Edomezykami przez ręce ludu mojego Izraelskiego, a obędą się z Edomezykami według popędliwości mojej, i według gniewu mego; i poznają pomstę moją, mówi panujący Pan.

IV. 15. Tak mówi panujący Pan: Przeto, iż się * Filistyńczycy mścili, i pomstę wykonywali, pustosząc ich z serca, a do zginienia przyrządzając z nieprzyjaźni starodawniej:

* Jer. 47. 1.

16. Dlatego tak mówi panujący Pan: Oto Ja wyciągnę rękę moją na Filistyńczyków, i wykorzenię Cheretejczyków, i wytracę ostatek krainy pomorskiej.

17. A tak uczynię nad nimi pomsty wielkie, karząc ich w zapaleczywości; i

dowiedzą się, żem Ja Pan, gdy wykonam pomstę moją nad nimi.

ROZDZIAŁ XXVI.

Prorocstwo o zburzeniu Tyru, i o wytraceniu obywatela jego.

I stało się roku jedenastego, pierwszego dnia miesiąca, stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! przeto, iż Tyr mówił o Jeruzalemie wykrzykując: Hej, hej! zniszczone jest miasto bram bardzo ludnych, obraca się do mnie, teraz napełniony będę, gdyż to jest spustoszone;

3. Dlatego tak mówi panujący Pan: Otom Ja powstał przeciwko tobie, * o Tyrze! a przywiodę na cię wiele narodów, jakobym przywiódł morze z najważnościami jego;

* Izaj. 23. 1.

4. I zburzą mury Tyrskie, i rozwalą wieże jego; i wymiotę z niego proch jego, i uczynię go wierchołkiem skały gładkiej,

5. Tak, że będą wysuszać sieci w pośród morza; bom Ja rzekł, mówi panujący Pan, przeto będzie na rozchwylenie narodom.

6. A córki jego, które będą na polu, mieczem pobite będą, a dowiedzą się, żem Ja Pan.

7. Bo tak mówi panujący Pan: Oto Ja przywiodę przeciwko Tyrowi Nabuchodonozora, króla Babilońskiego, od północy, króla nad królmi, z końmi i z wozami, i z jezdnyimi i z zgrają, i z ludem wielkim.

8. Córki twoje na polu mieczem pomorduje, i przeciwko tobie porobi baszty, i usypie wał przeciwko tobie, i postawi przeciwko tobie tarcz;

9. I tarany zasadzi przeciwko murom twoim, a wieże twoje potłucze młotami swemi.

10. Od mnóstwa koni jego okryje cię proch ich; od grzmotu jezdnych i kar i wozów poruszają się mury twoje, gdy wchodzić będzie w bramy twoje, jako wchodzi do miasta zburzonego.

11. Kopytami koni swoich zdepcze wszystkie ulice twoje, lud twój mieczem pobije, a mocne słupy twoje upadną na ziemię;

12. I rozbiorą majątność twoją, a rozchwyćą towary twoje, i rozwalą mury twoje, i domy twoje rozkoszne pobórzą,

a kamienie twoje, i drzewo twoje, i proch twój do wody wrzucą.

13. I uczynię, że ustanie głos pieśni twoich, * a dźwięk harf twoich nie będzie więcej słyszany.

* Izaj. 24, 7. 8. Jer. 7, 34. r. 16, 9.

14. I uczynię cię wierzchołkiem gładkiej skały; staniesz się miejscem ku wysuszaniu sieci, nie będziesz więcej zbudowany; bom Ja Pan powiedział, mówi panujący Pan.

15. Tak mówi panujący Pan do Tyru: Izali się od trzasku upadku twego, gdy ranniwość będą, gdy okrutne morderstwo będzie w pośrodku ciebie, wyspy się nie poruszają?

16. I powstaną z stolic swoich wszyscy książęta pomorsey, i złożą z siebie płaszcze swoje, a szaty swe haftowane zewleka, strachem będą przyodziani, na ziemi usiądą, a wzdrygając się co chwila zdumiewać się będą nad tobą,

17. I podniosą nad tobą lament i rzekną do ciebie: Jakoś zginęło, o miasto! w którym mieszkano dla przyległości morza, miasto sławne, które było mocne na morzu, ono i z obywatelami swymi, którzy byli straszni wszystkim obywatelom jego.

18. Tedy się zatrwożą wyspy w dzień upadku twego; zatrwożą się mówię wyspy morskie nad zginieniem twojem.

19. Bo tak mówi panujący Pan: Gdy cię uczynię miastem spustoszoném, jako miasta, w których nie mieszkają, gdy na cię przepaść przywiodę, tak, że cię wody wielkie przykryją;

20. Gdy uczynię, że zstąpisz z tymi, którzy zstępują do dołu, do ludu dawnego, a położę cię w najniższych stronach ziemi, na pustyniach dawnych, z tymi, co zstępują do dołu, aby nie mieszkano w tobie, tedy dokażę sławy w ziemi żyjących.

21. Bo uczynię to, że będziesz na wielki postrach, gdy cię nie stanie; a choćby cię szukano, nie znajdą cię na wieki, mówi panujący Pan.

ROZDZIAŁ XXVII.

Narzeka prorok nad Tyrem, w którym nad onę pierwszą sławę żałośnie, a okolicznym narodom straszne zburzenie opłakuje.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. A ty, synu człowieczy! podnieś nad Tyrem lament,

3. A rzecz do Tyru, który leży nad portami morskimi i handluje z narodami na wielu wyspach: Tak mówi panujący Pan: O Tyrze! tyś mówił: Jam jest doskonały w piękności.

4. W pośrodku morza były granice twoje, budownicy twoi doskonałą uczynili piękność twoję.

5. Z jedliny z Sanir pobudowalić wszystkie piętra twoje, cedry z Libanu brali, aby czynili maszty twoje.

6. Z dębów Basańskich czynili wiosła twoje, ławy twoje urobili z kości słoniowych i z bukszpanu z wysep Cytymskich.

7. Bisiór haftowany egipski bywał płótnem twojem, z któregoś żagle miewał; hijacynt i szarłat z wysep Elisa był nakryciem twojem.

8. Obywatele Sydonu, i Arwadczycy bywali żeglarzami twymi; mędracy twoi, Tyrze! którzy bywali w tobie, ci byli sternikami twymi.

9. Starcy z Giebal, i mędracy jego oprawiali w tobie rozpędliny twoje; wszystkie okręty morskie i żeglarze ich bywali w tobie, handlując z tobą.

10. Persowie, i Ludeczycy, i Putejczycy bywali w wojsku twojem, mężowie waleczni twoi; tarcz i przyłbice zawieszali w tobie, ci przydawali tobie ozdoby.

11. Synowie Arwad z wojskiem twojem na murach twoich w około, także Gamadczycy na wieżach twoich bywali, tarcze twoje zawieszali na murach twoich w około; cię są, którzy doskonałą uczynili piękność twoję.

12. Zamorsey kupecy twoi dla wielkości wszelakich dóbr, srebrem, żelazem, cyną i ołowiem kupezyli na jarmarkach twoich.

13. Jawan, Tubal, i Mesech, kupecy twoi, ludzi i naczynie miedziane dawali na zamianę tobie.

14. Z domu Togorma końmi, i jezdnyimi, i mułami kupezyli na jarmarkach twoich.

15. Synowie Dedanowi, kupecy twoi, i wiele wysep przekupowali towary ręki twojej, rogi, kości słoniowe, i drzewo hebanowe dawali na zamianę za zapłatę twoję.

16. Syryjczycy kupecy twoi dla mnóstwa przemysłnych robót twoich, karbunkułami, szarłatem, i haftarskimi rzeczami, płótnem subtelném, i koralami,

i kryształami handlowali na jarmarkach twoich.

17. Juda i ziemia Izraelska, i ci kupey twoi, pszenicę z Minnit i z Pannag, i miod, i oliwę, i kadzidło na zamianę dawali.

18. Damaszczanie, kupey twoi dla mnóstwa przemysłnych robót twoich, i dla mnóstwa wszelkich dostatków, winem z Helbonu i wełną białą kupezyli.

19. Także Dan i Jawan, kramarze na jarmarkach twoich, sprzedawali żelazo polerowane, kassyje, i Tatarskie ziela na zamianę dawali.

20. Dedan kupezył w tobie suknami kosztownymi na wozy.

21. Arabczycy, i wszyscy książęta Kedarscy, i ci kupezyli z tobą skopami i baranami i kozłami, tém handlowali w tobie.

22. Kupey Sabejsey i z Ramy kupczyli z tobą wszelakimi przedniejszemi wonnemi rzeczami, i wszelakim kamieniem drogim i złotem kupezyli na jarmarkach twoich;

23. Haran, i Kanne, i Eden kupey z Saby: Assur i Kilmad kupczyli w tobie.

24. Ci kupey twoi, sztukami hijacyntu, i rzeczami haftowanemi, i skrzyniami dla kosztownych szat, także towarami, które powrozami obwiązują albo w skrzyniach cedrowych zawierają, kupczyli w tobie.

25. Okręty morskie przodkowały w kupiectwie twojem; i byłś napełnione i uwielbione bardzo w pośród morza.

26. Na wody wielkie zaprowadzili cię żeglarze twoi; wiatr wschodni rozbija cię w pośród morza.

27. Bogactwa * twoje, i jarmarki twoje, kupiectwo twoje, żeglarze twoi, i sternicy twoi, i ci, którzy zaprawiali rozpadliny twoje, i kupey towarów twoich, i wszyscy mężowie waleczni twoi, którzy byli w tobie, i wszystko mnóstwo twoje, które jest w pośród ciebie, wpadną w pośród morza w dzień upadku twojego.

* Objaw. 18, 10.

28. Na głos krzyku sterników twoich zadrżą wały morskie;

29. I wystąpią z okrętów swoich wszyscy robiący wiosłem, żeglarze, i wszyscy sternicy morsey na ziemi staną.

30. I będą narzekali nad tobą głosem wielkim, i będą gorzko wołali, a sypiąc proch na głowy swoje, w popiele się walać będą.

31. Nadto poczynią sobie dla ciebie łysiny, a opaszą się worami; i będą płakać nad tobą w gorzkości duszy swęj płaczem gorzkim.

32. Uczynią, mówię, nad tobą lament żałośny, a będą narzekali nad tobą, mówiąc: Któreż miasto podobne jest Tyrowi, wyciętemu w pośrodku morza?

33. Gdy wychodziły towary twoje z morza, nasycaliś wiele narodów; mnóstwem bogactw twoich i handłów twoich bogaciłś królów ziemskich.

34. Ale gdy będziesz podruzgotane od morza w głębokościach wód, kupiectwo twoje i wszystko mnóstwo twoje w pośrodku ciebie upadnie.

35. Wszyscy na wyspach mieszkający zdumieją się nad tobą, a królowie ich strachem zdjęci będąc, bardzo się zatruwają.

36. Kupey między narodami zaświsną nad tobą; na postrach im będziesz, a nie będzie cię na wieki.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Proroctwo o pokaraniu pychy króla Tyrskiego 1—10. II. Narzekanie nad nim 11—19. III. Oświadczenie pomsty Sydończykom, a pociechy ostatkom Izraelskim 20—26.

I stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

2. Synu człowieczy! mów książęciu Tyrskiemu: Tak mówi panujący Pan: Dlatego, iż się podniosło serce twoje, a mówiś: Jam jest Bóg, siedzę w pośród morza na stolicy Boskiej, gdyżś ty człowiek, a nie Bóg, choć serce twoje stawiasz jako serce Boże;

3. Otoś mędrszym nad * Danijela, żadna tajemnica nie jest zakryta przed tobą,

* Dan. 4, 7. r. 5, 11.

4. Mądrością swoją i roztropnością swoją nabywałeś sobie bogactw, i nabyłeś złota i srebra do skarbów twoich;

5. Wielkością mądrości twojej w kupiectwie twojem rozmnożyłeś bogactwa twoje; a tak podniosło się serce twoje dla bogactw twoich.

6. Przetoż tak mówi panujący Pan: Ponieważ stawiasz serce twoje jako serce Boże,

7. Dlatego oto Ja przywiodę na cię cudzoziemców najsroższych z narodów, którzy dobywszy mieczów swoich na piękność mądrości twojej splugawią jasność twoją;

8. W dół cię wepechną, i umrzesz srogą śmiercią w pośród morza.

9. Izali mówiąc rzeczesz przed tym, który cię zabijać będzie: Jestem Bóg? gdyż człowiek a nie Bóg w rękę mordercy twego.

10. Śmiercią nieobrzezańców umrzesz od ręki cudzoziemców; bom Ja mówił, mówi panujący Pan.

II. 11. I stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

12. Synu człowieczy! podnieś lament nad królem Tyńskim, a mów do niego: Tak mówi panujący Pan: Ty, co pieczętujesz sumy, pełen mądrości i doskonałej piękności;

13. Byłeś w * Eden, ogrodzie Bożym; wszelaki kamień drogi był nakryciem twojem, sardjusz, topazyjusz, i jaspis, chrysolit, onyks, i beryl, szafir, kabunkul, i szmaragd, i złoto; w ten dzień, któregoś ty stworzony, zgotowane są u ciebie narzędzia bębnow twoich i piszczałek twoich. ^{*1 Moj. 2, 8.}

14. Tyś był Cherubinem pomazanym, nakrywającym; Jam cię wystawił, byłeś na górze Bożej świętej, w pośród kamienia ognistego przechadzałeś się,

15. Byłeś doskonały na drogach twoich ode dnia tego, któregoś jest stworzony, aż się znalazła nieprawość w tobie.

16. Dla wielkości kupiectwa twego pełno w pośród ciebie bezprawia, i zgrzeszyłeś; dlatego wytracę cię z góry Bożej, o Cherubinie nakrywający! a z pośrodku kamienia ognistego wygubię cię.

17. Podniosło się serce twoje dla piękności twojej, na złeś używał mądrości swojej dla jasności twojej; przetoż cię uderzę o ziemię, a przed obliczem królów położę cię, abyć się dziwowali.

18. Dla mnóstwa nieprawości twoich, i dla niesprawiedliwości kupiectwa twego splugawiłeś świątnię twoją; przetoż wywiode ogień z pośrodku ciebie, który cię pożre, a obróć cię w popiół na ziemi przed oczyma wszystkich, co na cię patrzą.

19. Wszyscy, co cię znali między narodami, zdumieją się nad tobą: będziesz na wielki postrach, a nie będzie cię aż na wieki.

III. 20. I stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

21. Synu człowieczy! obróć twarz swoją przeciw Sydonowi, a prorokuj przeciw niemu,

22. I mów: Tak mówi panujący Pan: Otom Ja przeciwko tobie, o Sydonie! a będę uwielbiony w pośród ciebie; i dowiedzą się, że Ja Pan, gdy nad nim sady wykonam, i w nim poświęcony będę.

23. I posłę nań mór, i krew na ulice jego, i upadną zranieni w pośrodku niego od miecza, który na nich przyjdzie ze wszystkich stron; a dowiedzą się, że Ja Pan.

24. A tak nie będzie miał więcej dom Izraelski ciernia kolącego, i głogu boleśle zadawającego z wszystkich okolicznych swych, którzy ich pustoszą; i dowiedzą się, że Ja panujący Pan.

25. Tak mówi panujący Pan: Gdy zgromadzę dom Izraelski z narodów, między którymi są rozproszeni, i poświęcony będę w nich przed oczyma pogan, i będą mieszkali w ziemi swojej, którym był dał sędze memu Jakóbowi:

26. Tedy w niej będą bezpiecznie mieszkali, a pobudują domy, i naszczepią winnic; mieszkać mówię będą bezpiecznie, gdy wykonam sady nad wszystkimi okolicznymi ich, którzy ich pustoszyli: i dowiedzą się, że Ja Pan, Bóg ich.

ROZDZIAŁ XXIX.

I. Proroctwo przeciwko Egipczanom 1—16. II. Nabuchodonozorowi obietnica uczyniona o ziemi Egipskiej 17—20. III. Wywyższenie przyszłe ludu Izraelskiego 21.

Roku dziesiątego, dziesiątego miesiąca, dwunastego dnia tegoż miesiąca stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

2. Synu człowieczy! obróć twarz swoją przeciwko Faraonowi, królowi Egipskiemu, a prorokuj przeciw niemu i przeciwko wszystkiemu Egiptowi;

3. Mów, a rzecz: Tak mówi panujący Pan: Otom Ja przeciwko tobie o Faraonie, królu Egipski, * wielorybie wielki! który leżysz w pośrodku rzek twoich, i mówisz: Mojać jest rzeka, i jam ją sobie uczynił; ^{* Ps. 74, 13. Izaj. 27, 1. r. 51, 9.}

4. Przetoż włożę wędę w zeluści twoje, i uczynię, że powięzną ryby rzek twoich na łuskach twych, i wywęle cię z pośrodku rzek twoich i wszystkie ryby rzek twoich, które na łuskach twoich powięzną;

5. I zostawię cię na puszczy, ciebie i wszystkie ryby rzek twoich: poleżysz na polu, i nie będziesz zebrany ani zgromadzony; dam ci bestyjom ziemskim i ptastwu niebieskiemu ku pożarciu;

6. I dowiedzą się wszyscy mieszkają-

jący w Egipcie, zem Ja Pan, przeto żeście laską * trzeininą domowi Izrael-skiemu.

* 2 Król. 18, 21. Izaj. 36, 6.

7. Gdy się ciebie ręką chwytają, łamiesz się, i rozcinasz im wszystko ramię; a gdy się podpierają tobą, kruszysz się, choć im nadstawiasz wszystkich biodr.

8. Dlategoż tak mówi panujący Pan: Oto Ja przywiodę na * cię miecz, i wygładzę z ciebie człowieka i bydłę; * Jer. 44, 30.

9. A ziemia Egipska będzie pustynią i spustoszeniem, i dowiedzą się, zem Ja Pan, dlatego, żeś mówił: Rzeka moja, i jam ją uczynił;

10. Przetoż oto Ja będę przeciwko tobie i przeciwko rzece twojej, i podam ziemię Egipską w spustoszenie, i we sro-gie poburzenie, od wieży Sewene aż do granic Murzyńskich.

11. Nie przejdzie przez nią noga czło-wieczna, i noga bydłęca nie przejdzie przez nią, ani w niej będą mieszkać przez czterdzieści lat.

12. A tak uczynię ziemię Egipską pustynią nad inne ziemie spustoszone, a miasta jej nad inne miasta spusto-szone, będą spustoszone przez czterdzie-sci lat: gdyż rozproszę * Egipczan mię-dzy narody, i rozwieję ich po ziemiach.

* Ezech. 30, 23, 26.

13. A wszakże tak mówi panujący Pan: Gdy się skończy czterdzieści lat, zgromadzę * Egipczan z narodów, do których rozproszeni będą.

* Izaj. 19, 18.

14. I przywrócę zasię więźniów Egip-skich, i przywiodę ich do ziemi Patros, do ziemi mieszkania ich, i będą tam kró-lestwem podlęm.

15. Między innemi królestwami będzie najpodlejszém, a nie wyniesie się więcej nad inne narody; i umniejszę ich, aby nie panowali nad narodami.

16. I nie będzie więcej domowi Izra-elskiemu ufnością, któraby mi na pamięć przywodziła nieprawość, gdyby się oglą-dali na nie; i dowiedzą się, zem Ja pa-nujący Pan.

II. 17. Potém stało się dwudziestego i siódmego roku, pierwszego miesiąca, pierwszego dnia tegoż miesiąca, stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

18. Synu człowieczy! Nabuchodonozor, król Babiloński, przyniewolił gwałtem wojsko swe do służby ciężkiej prze-ciwno Tyrowi; każda głowa obłysiała, i każde ramię obnażone, a przecie nie ma

zapłaty on, ani wojsko jego z Tyru za onę służbę, którą podejmował, walcząc przeciwko jemu.

19. Przetoż tak mówi panujący Pan: Oto Ja daję Nabuchodonozorowi, królowi Babilońskiemu, ziemię Egipską, aby za-brał dostatki jej, i rozszarpał łupy jej, i rozhwyił korzyści jej, aby miało za-płatę wojsko jego.

20. Za pracę ich, którą dla mnie pod-jeli, dam im ziemię Egipską, przeto, że mnie pracowali, mówi panujący Pan.

III. 21. Dnia onego uczynię, że wy-rośnie róg domu Izraelskiego, tobie też usta twoje otworzę w pośrodku ich; i dowiedzą się, zem Ja Pan.

ROZDZIAŁ XXX.

I. Zniszczenie Egiptu 1—19. II. I podbicie króla jego pod moc króla Babilońskiego 20—26.

I stało się słowo Pańskie do mnie mó-wiąc:

2. Synu człowieczy! prorokuj a mów: Tak mówi panujący Pan; kwilcie mó-wiąc: Ach, niestetyż na ten dzień!

3. Bo bliski jest dzień, bliski jest mó-wię dzień Pański; ten będzie dzień chmu-ry, i czas narodów.

4. I przyjdzie miecz na Egipt, a bę-dzie wielka trwoga w ziemi Murzyńskiej, gdy polegną pobici w Egipcie, a zabiorą dostatki jego, i podwrócone będą grunty jego.

5. Murzyni i Putejczycy, i Lud-czycy, i wszystko pospólstwo, i Kubej-czycy, i obywatele innych ziem w przy-mierzu będących, z nimi od miecza upadną.

6. Tak mówi Pan, że upadną, którzy podpierają Egipt, i stracona będzie py-cha mócy jego; od wieży Sewene * od miecza upadną w niej, mówi panujący Pan.

* Ezech. 29, 10.

7. I będą spustoszeni nad inne ziemie spustoszone, a miasta ich nad inne mia-sta poburzone będą;

8. I dowiedzą się, zem Ja Pan, gdy zapale ogień w Egipcie, i będą potarci wszyscy pomocnicy jego.

9. Dnia onego wynijdą posłowie od oblicza mego w okrętach na postrach ziemi Murzyńskiej bezpiecznej; i będzie wielka trwoga między nimi, jaka była w dzień porażki * Egipskiej; bo oto pew-nie przychodzi.

* 2 Moj. 12, 29. r. 14, 28.

10. Tak mówi panujący Pan: Uczy-

nie zaiste koniec mnóstwu Egipskiemu przez rękę Nabuchodonozora, króla Babilońskiego.

11. On i lud jego * z nim, najsroźsi z narodów, przywiezieni będą na wytracenie téj ziemi; bo dobędą mieczów swych przeciw Egiptowi, i napełnią ziemię pobitymi.

* Ezech. 31, 11.

12. I wysuszę rzeki, a zaprzędam ziemię w rękę złośników; a tak spustoszę ziemię, i pełność jęj przez rękę cudzoziemców. Ja Pan mówiłem.

13. Tak mówi panujący Pan: Wytracę téż plugawe bałwany, * i zniosę obrazy z Nof, † a książęcia ziemi Egipskiej więcj nie będzie, gdyż puszcze strach na ziemię Egipską;

* Zach. 13, 2. † Izaj. 19, 13.

14. Bo spustoszę Patros, a rozniecę ogień w Soan, i wykonam sądy w No;

15. Wyleję téż popędliwość moję na Syn, obronne miejsce Egipskie, a wytracę mnóstwo z No.

16. Gdyż rozniecę ogień w Egipcie, Syn bolejąc boleć będzie, i No rozwalone będzie, a Nof na każdy dzień udrczone będzie.

17. Młodzieńcy miasta On * i Bubasto od miecza polegna, a panny w pojmanie pójdą.

* 1 Moj. 41, 45.

18. Także w Tachpanches zaćmi się dzień, gdy tam pokruszę zawory Egipskie, i ustanie w niém pycha mocy jego, chmura je okryje, a córki jego w pojmanie pójdą.

19. A tak wykonam sądy nad Egipsem, i dowiedzą się, że Ja Pan.

II. 20. I stało się jedenastego roku, pierwszego miesiąca, siódmego dnia stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

21. Synu człowieczy! złamałem ramię Faraona, króla Egipskiego; a oto nie będzie związane, aby było uleczone, ani będzie chustkami obwinione, ani będzie związane, aby było zmocnione do trzymania miecza.

22. Przetoż tak mówi panujący Pan: O to Ja przeciwko Faraonowi, królowi Egipskiemu, a skruszę ramiona jego, tak mocne jako i złamane, i wytracę miecz z ręki jego;

23. I rozprósze * Egipczan między narody, a rozwieję ich po ziemiach.

* Ezech. 29, 12.

24. Umocnię zaiste ramiona króla Ba-

bilońskiego, i dam miecz mój w ręce jego, a ramiona Faraonowe złamię, będzie stękał przed obliczem jego, jako stęka zraniony na śmierć.

25. Umocnię, mówię, ramiona króla Babilońskiego, a ramiona Faraonowe upadną; i dowiedzą się, że Ja Pan, gdy dam miecz mój w rękę króla Babilońskiego, aby go wyciągnął na ziemię Egipską.

26. A tak rozprósze Egipczan między narody, i rozwieję ich po ziemiach; i dowiedzą się, że Ja Pan.

ROZDZIAŁ XXXI.

Utwierdzenie kaźni nad Faraonem ogłoszonych przy królem króla Assyryjskiego.

Potém jedenastego roku, trzeciego miesiąca, pierwszego dnia tegoż miesiąca, stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! mów do Faraona króla Egipskiego, i do ludu jego: Komużes podobnym w wielmożności twojej!

3. Oto Assur był jako cedr na Libanie, pięknych gałęzi i szeroko cień podawający i wysokiego wzrostu, a między gęstwiną gałęzi był wierzch jego.

4. Wody mu wzrost dały, głębokość go wywyższyła, a rzekami jęj otoczony był w około korzeń jego, a strumienie tylko swoje wypuszczała na wszystkie drzewa polne,

5. Tak, że się wywyższył wzrost jego nad wszystkie drzewa polne, i rozkrzewiły się latorośle jego, a dla obfitości wód rozszerzyły się gałęzie jego, które wypuścił.

6. Na gałęziach jego czyniło gniazda wszelakie ptastwo niebieskie, a pod latoroślami jego mnożyły się wszelkie zwierzęta polne, i pod cieniem jego siedali wszystkie narody zacne.

7. I był piękny dla wielkości swojéj, i dla długości gałęzi swoich; bo korzeń jego był przy wodach obfitych.

8. Cedry go nie przewyższały w ogrodzie * Bożym, jedliny nie były równe latoroślom jego, a kasztanowe drzewa nie były podobne gałęziom jego; żadne drzewo w ogrodzie Bożym nie było mu równe w piękności swojéj.

* 1 Moj. 2, 8.

9. Jam go pięknym uczynił dla mnóstwa gałęzi jego, i zajrzały mu wszystkie drzewa w Eden, które były w ogrodzie Bożym.

10. Przetoż tak mówi panujący Pan: Dlatego, że wysoko wzrosł, a wywyższył wierzch swój między gęstwiną gałęzi, i podniosło się serce jego dla wysokości jego:

11. Przetożem go podał * w rękę najmocniejszego z narodów, aby się z nim srogo obchodził; dla nieubożności jego odrzuciłem go. * Ezech. 30, 11.

12. A tak wygładzili go cudzoziemcy najsrożsi z narodów, i porzucili go; na górach i na wszystkich dolinach odpadły gałęzie jego, i połamane są latorośli jego przy wszystkich strumieniach téj ziemi; dlatego ustąpiły z cienia jego wszystkie narody ziemskie, i opuściły go.

13. Na obaleniu jego mieszka wszelkie ptastwo niebieskie, a na gałęziach jego jest wszelki zwierz polny,

14. Dlatego, aby się na potem nie wywyższało wzrostem swoim żadne drzewo przy wodach, i żeby nie wypuszczało wierzchów swoich, między gęstwiną gałęzi, i nie wspinało się nad inne wysokością swoją żadne drzewo wodami opojone. Albowiem ci wszyscy podani są na śmierć, i wrzuceni w niskości ziemi w pośród synów ludzkich z tymi, którzy zstępują do dołu.

15. Tak mówi panujący Pan: Dnia, którego on zstąpił do grobu, uczyniłem lament, zawarłem dla niego przepaść, i zahamowałem strumienie jój, aby się zastanowiły wody wielkie; i uczyniłem, że się zaćmił dla niego Liban, a wszystkie drzewa polne dla niego zemdlały.

16. Od grzmotu upadku jego zatrwożyłem narody, gdym go wepchnął do grobu z tymi, co w dół zstępują, nad czém się ucieszyły na ziemi na dole wszystkie drzewa Eden, i co jest najwyborniejszego, i najlepszego na Libanie, i wszystko, co jest opojone wodą.

17. I ci z nim zstąpili do grobu, do pobitych mieczem, którzy byli ramieniem jego, i którzy siadali w cieniu jego w pośrodku narodów.

18. Komużes podobny był sławą i wielkością między drzewami Eden? Oto zrzucony będziesz z drzewami Eden na dół na ziemię; w pośrodku nieobrzezańców poleżesz między pobitymi mieczem. Toć jest Faraó i wszystka zgraja jego, mówi panujący Pan.

ROZDZIAŁ XXXII.

I. Narzekanie prorockie nad upadkiem króla Egipskiego i Egipczan 1—16. II. i utwierdzenie tego przykładem innych narodów 17—32.

A dwunastego roku, miesiąca dwunastego, pierwszego dnia tegoż miesiąca, stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! * podnieś lament nad Faraonem, królem Egipskim, a powiedz mu: Podobnys ty lwowi młode-mu między narodami, tys jest jako wieloryb w morzu, gdyż bujając po rzekach twoich macisz wodę nogami twemi, i mieszasz rzeki jego. * Ezech. 27, 2.

3. Tak mówi panujący Pan: Rozciągnę też na cię * sieć moję przez zebranie wielu narodów, którzy cię wyciągną niewodem moim; * Ezech. 12, 13. r. 17, 20.

4. I zostawię cię na ziemi, na polu porzucę cię, i sprawię, że mieszkać będzie na tobie wszelkie ptastwo niebieskie, i nakarmię tobą zwierza wszystkich ziemi;

5. I rozrzucę mięso twoje po górach, i napełnię doliny wysokością twoją,

6. I napoję ziemię twoję, w której płывasz, krwią twoją aż do gór, tak, że i rzeki będą napełnione tobą.

7. A gdy cię * zgaszę, zakryję niebios, i ciemne uczynię gwiazdy ich, słońce obłokiem zasłonię, a księżyc nie da światła swego. * Izaj. 13, 10. Joel. 2, 31. Mat. 24, 29.

8. Wszystkie światła jasne na niebiosach zaćmię dla ciebie, i przywiodę ciemność na ziemię twoję, mówi panujący Pan.

9. Nadto zasmucę serce wielu narodów, gdy za sprawą moją przyjdzie wieść o starciu twojem między narody, do ziem, którychś nie znał.

10. Uczynię, mówię, że się zdumieje nad tobą wiele narodów, a królowie ich zatrwożą się bardzo dla ciebie, gdy szermować będę mieczem swoim przed twarzą ich; będą się zaiste lękać co chwila każdy o duszę swoją w dzień upadku twoego.

11. Bo tak mówi panujący Pan: Miecz króla Babilońskiego przyjdzie na cię.

12. Mieczami mocarzów porażę zgraję twoję; najokrutniejsi ze wszystkich narodów, ci skażą pychę Egipską, i będzie zgładzone wszystko mnóstwo jego.

13. Zagładzę i wszystko bydło jego, które jest przy wodach wielkich, tak, że

ich więcej nie zmaci noga człowieka, ani kopyta bydzące macić ich będą.

14. Tedy uczynię, że się wody ich ustoją, a rzeki ich jako oliwa pójdą, mówi panujący Pan.

15. Gdyż obróćę ziemię Egipską w spustoszenie, a ziemia będzie wypróżniona z pełności swojej, gdy pobije wszystkich mieszkających w niej; i dowiedzą się, że Ja Pan.

16. Toć jest lament, którym nad nią lamentować będą; córki narodów narzekać będą nad nią, nad Egiptem i nad wszystkiemi mnóstwem jego narzekać będą, mówi panujący Pan.

II. 17. Potem dwunastego roku, piętnastego dnia tegoż miesiąca, stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

18. Synu człowieczy! narzekaj nad mnóstwem Egipskiem, a zepchnij je, i córki tych narodów sławnych aż do najniższych miejsc ziemi, do tych, co zstępują do dołu,

19. I mów: Nad kogożes wdzięczniejszy? Zstap, a połóż się z nieobrzezańcami.

20. Wśród pobitych mieczem upadną; pod miecz podany jest, wywleczyć go ze wszystką zgrają jego.

21. Mówić do niego będą najmocniejsi z mocarzów z pośrodku grobu z pomocnikami jego, którzy tam zstąpiwszy, leżą z nieobrzezańcami pobitymi mieczem.

22. Tam jest Assur, i wszystka zgraja jego, w około niego są groby jego; wszyscy ci pobici upadli od miecza.

23. Którego groby położone są przy stronach dołu, aby była zgraja jego w około grobu jego; ci wszyscy pobici polegli od miecza, którzy puszczały strach w ziemi żyjących.

24. Tam Elam i wszystka zgraja jego około grobu jego, ci wszyscy pobici upadli od miecza, którzy zstąpili w nieobrzezce do niskości ziemi, którzy puszczały strach swój w ziemi żyjących; jużci odnoszą hańbę swoją z tymi, którzy zstępują do dołu.

25. W pośrodku pobitych postawili mu łożę, i wszystkiemi zgrai jego, w około niego są groby jego; wszyscy ci nieobrzeżani pobici są mieczem, przychodził strach ich na ziemię żyjących, jużci odnoszą hańbę swoją z tymi, którzy

zstąpili do grobu, a w pośrodku pobitych położeni są.

26. Tam Mesech, Tubal i wszystka zgraja jego, i w około niego groby jego: ci wszyscy nieobrzeżani pobici mieczem, choć puszczały strach swój w ziemi żyjących.

27. Aczkolwieki jeszcze nie polegli z mocarzami, którzy upadli z nieobrzezańców, co zstąpili do grobu z wojennym orężem swoim, i podłożyli miecze swe pod głowy swe: a wszakże przyjdzie nieprawość ich na kości ich, chociaż strach tych mocarzów był w ziemi żyjących.

28. I ty w pośrodku nieobrzezańców starty będziesz, i będziesz leżał między pobitymi mieczem.

29. Tam Edom, i królowie jego, i wszyscy książęta jego, którzy położeni są, z mocą swoją i z pobitymi mieczem; i ci z nieobrzezańcami leżeć będą, i z tymi, którzy zstępują do dołu.

30. Tam wszyscy zgoła książęta północnej strony, i wszyscy Sydończy, którzy zstępują do pobitych z strachem swoim, za moc swoją wstydzili się będą, i leżeć będą ci nieobrzeżani z pobitymi mieczem, a odniosą hańbę swoją z tymi, którzy zstępują do dołu.

31. Tych ujrawszy Faraon ucieszy się nad wszystką zgrają swoją, która jest mieczem pobita, Faraon i wszystko wojsko jego, mówi panujący Pan.

32. Bo puszcę strach mój w ziemi żyjących, i położony będzie między nieobrzezańcami z pobitymi mieczem Faraon i wszystka zgraja jego, mówi panujący Pan.

ROZDZIAŁ XXXIII.

I. Powinność proroka 1—9. II. Ogłoszenie pokutującym łaski, a niepokutującym pomsty 10—20. III. Grzechy pozostających w ziemi Judzkiej 21—29. IV. a pojmanych obłuda 30—33.

I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! mów do synów ludu twego, a rzecz do nich: Gdy przywiodę miecz na którą ziemię, jeźliże lud onę ziemi weźmie męża jednego z granic swoich, a postanowi go sobie za stróża,

3. A on widząc miecz przychodzący na onę ziemię, zatrąbiłby w trąbę i przestrzegliby lud,

4. A któryby słyszał głos trąby, i nie dbałby na przestrożę, a wtém przy-

szedłszy miecz, zgładziłby go: krew jego będzie na głowie jego;

5. Bo głos trąby słyszał, wszakże nie dbał na przestrożę, dlatego krew jego na nim będzie; być był przyjął przestrożę, zachowałby był duszę swoją.

6. Ale jeźliby stróż ujrzał miecz przechodzący, a nie zatrąbiłby w trąbę, a ludoby nie przestrzegł, i przyszedłby miecz, i zniósłby którego z nich, takowy będzie w nieprawości swojej zachwycony; ale krwi jego z ręki onego stróża szukać będę.

7. Ciebieć, synu człowieczy! ciebiem postanowił * stróżem domu Izraelskiego, abyś słysząc słowo z ust moich, przestrzegł ich odemnie. * Ezech. 3, 17, 18, 19, 20, 21.

8. Gdybym Ja tedy rzekł niezbożnemu: Niezbożniku! śmiercią, umrzesz, a tybys mu tego nie powiedział, przestrzegając niezbożnika od drogi jego; tenci niezbożnik dla nieprawości swojej umrze; ale krwi jego z ręki twojej szukać będę.

9. Ale jeźlibys ty przestrzegł niezbożnego od drogi jego, aby się od niej odwrócił, wszakże nie odwróciłby się od drogi swojej, onci dla nieprawości swojej umrze; ale ty duszę swoją wybawisz.

II. 10. A tak ty, synu człowieczy! mów do domu Izraelskiego: Tak powiadacie mówiąc: Przeto, że występki nasze i grzechy nasze są na nas, tak, że w nich schniemy, i jakożbyśmy żyć mogli?

11. Rzeczcie tedy do nich: Jako żyję Ja, mówią panujący Pan: Nie * chcę śmierci niepobożnego, ale aby się odwrócił niepobożny od drogi swojej, a żył. Odwróćcież się, odwróćcież się od złych dróg swoich, przeczcie macie umrzeć, o domie Izraelski! * Ezech. 18, 32.

12. Ty tedy, synu człowieczy! mów do synów ludu swego: Sprawiedliwość sprawiedliwego nie * wybawi go w dzień przestępstwa jego, a niezbożny nie upadnie w swojej niezbożności w dzień, którego by się odwrócił od niezbożności swojej; także sprawiedliwy nie będzie mógł żyć dla sprawiedliwości swojej w dzień, którego by zgrzeszył. * Ezech. 18, 24.

13. Jeźlibym zaś rzekł sprawiedliwemu: Pewnie żyć będziesz, a onby ufając sprawiedliwości swojej czynił nieprawość, żadna sprawiedliwość jego nie przyjdzie na pamięć; ale dla tej nieprawości swojej, którą czynił, umrze.

14. Zasię, rzekęli niepobożnemu: Śmiercią umrzesz, a onby się odwrócił

od grzechu swego, i czyniłby sąd i sprawiedliwość,

15. Wróciłby niezbożny zastaw, a co wydarł, oddałiby, i chodziłby w ustawach żywota, nie czyniąc nieprawości, pewnie żyć będzie, a nie umrze.

16. Żadne grzechy jego, któremi grzeszył, nie będą mu wspominać; sąd i sprawiedliwość czynił, pewnie żyć będzie.

17. A wždy mówią synowie ludu twego: Nie prawa jest droga * Pańska, choć onych samych droga nie jest prawa. * Ezech. 18, 25, 26, 27.

18. Gdyby się odwrócił sprawiedliwy od sprawiedliwości swojej, a czyniłby nieprawość, umrze dla niej;

19. Ale gdyby się odwrócił niezbożny od niezbożności swojej, a czyniłby sąd i sprawiedliwość, dlatego żyć będzie.

20. A przecie mówicie: Nie prawa jest droga Pańska; każdego z was według drogi jego sądzić będę, o domie Izraelski!

III. 21. I stało się dwunastego roku, dziesiątego miesiąca, piątego dnia tegoż miesiąca od zaprowadzenia naszego, że przyszedł do mnie jeden, który uszedł z Jeruzalemu, mówiąc: Dobyto * miasta. * 2 Król. 25, 4.

22. A ręka Pańska była przy mnie w wieczór przedtém, niż przyszedł ten, który * uciekł, i otworzyła usta moje, aż do mnie rano przyszedł; otworzyła mowę usta moje, abym niemym dalej nie był. * Ezech. 24, 27.

23. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

24. Synu człowieczy! Obywatele tych spustoszonych miejsc w ziemi Izraelskiej powiadają, mówiąc: Abraham sam jeden był, a wždy posiadał tę ziemię; ale nas jest wiele, namci dana jest ta ziemia w osiadłość.

25. Dlatego mów do nich: Tak mówi panujący Pan: Ze krwią * jadacie, i oczy swe podnosicie do plugawych bałwanów swoich, i krew wylewacie, a chcielibyście tę ziemię posiadać? * 3 Moj. 17, 10. r. 19, 26. 5 Moj. 12, 23.

26. Stoićcie na mieczu waszym, czynicie obrzydliwość, a każdy * żonę bliźniego swego plugawi; izali ziemię posiadzicie? * Ezech. 22, 11.

27. Tak rzecz do nich: Tak mówi panujący Pan: Jako żyję Ja, że ci, którzy są na miejscach spustoszonych, od miecza

polegną; a kto jest na polu, tego podam bestyjom na pożarcie; a którzy są na zamkach albo w jaskiniach, morem pomrą;

28. I podam ziemię na wielkie spustoszenie, i ustanie pycha mocy jój; i spustoszą góry Izraelskie, a nie będzie, ktoby po nich chodził.

29. I dowiedzą się, że Ja Pan, gdy podam ziemię ich na wielkie spustoszenie dla wszystkich obrzydliwości ich, które czynili.

IV. 30. Ale ty, synu człowieczy! słuchaj. Synowie ludu twojego często mówią o tobie około ścian i we drzwiach domów, i mówi jeden do drugiego, i każdy do bliźniego swego, mówiąc: Pójdźcie, a posłuchajcie, co za słowo od Pana wyszło.

31. I schodzą się do ciebie, tak, jako się schodzi lud, i siadają przed obliczem twojem, jako lud mój, i słuchają słów twoich, ale ich nie czynią; a choć je sobie usty swemi smakują, wszakże za szkaradnym zyskiem swoim serce ich chodzi.

32. A oto tyś im jest jako pieśń wdzięczna pięknego głosu, i dobrze umiejętnego śpiewaka; słuchając w prawdzie słów twoich, ale ich nie czynią.

33. Lecz gdy to przyjdzie, (jakoż oto przychodzi) dopiero się dowiedzą, że prorok był w pośrodku nich.

ROZDZIAŁ XXXIV.

I. Oświadczenie grzechów i sądów Bożych pasterzom ludu Judzkiego 1—10. II. i obietnica trzodzie Bożej, lepszego o nich napotém, zwłaszcza przez Chrystusa prawego pasterza, doзору 11—31.

I stało się słowo Pańskie do mnie mówiąc:

2. Synu człowieczy! prorokuj przeciwko pasterzom * Izraelskim, prorokuj, a mów do tych pasterzy: Tak mówi panujący Pan: Biada pasterzom Izraelskim, którzy sami siebie pasą! * Jer. 23, 1, 2, 3, 4.

3. Izali pasterze trzody pasć nie mają? Tłustość jadacie, a wełną się przyodziewacie, to, co jest tłustego zabijacie, a trzody nie pasiecie;

4. Słabych nie posilacie, a chorego nie leczycie, i złamanego nie zawiązujecie, a zapłoszonego nie przywozicie, ani zgubionego nie szukacie, owszem, nad nimi surowie * i srodze panujecie, * 1 Piotr. 5, 3.

5. Tak, że rozproszone będąc są bez pasterza i stały się na pożarcie wszel-

kiemu zwierzowi polnemu, ponieważ się rozprzeczneły.

6. Błakają się owce moje po wszystkich górach, i po każdym pagórku wysokim; owszem, po wszystkiej ziemi rozproszyły się owce moje, a nie był, ktoby ich szukał, i ktoby się za nimi pytał.

7. Dlatego, wy pasterze! słuchajcie słowa Pańskiego,

8. Jako żyje Ja, mówi panujący Pan: Przeto, iż trzoda moja jest na łup dana, a owce moje są na pożarcie wszelkiemu zwierzowi polnemu, będąc bez pasterza a iż nie szukają pasterze moi owiec moich, ale tylko pasterze samych siebie pasą, a owiec moich nie pasą;

9. Przetoż o pasterze! słuchajcie słowa Pańskiego.

10. Tak mówi panujący Pan: Oto Ja przeciwko pasterzom, i szukać będę owiec moich z rąk ich, a uczynię, że oni przestaną pasć owiec moich, aby nie paśli więcej pasterze samych siebie; wydrę zaiste owce moje z gęby ich, i nie będą im więcej pokarmem.

II. 11. Bo tak mówi panujący Pan: Oto Ja, Ja szukać będę owiec moich, i pytać się za nimi.

12. Jako się pyta pasterz o trzodę swoją, kiedy bywa w pośrodku owiec swoich rozproszonych: tak się Ja będę pytał za owcami moimi, i wyrwę je ze wszystkich miejsc, kędy były rozproszone w dzień obłoku i chmury;

13. I wywiode je z narodów, a zgromadzę je z ziem, i przywiode je do ziemi ich, a pasć je będę na górach Izraelskich nad strumieniami. i po wszystkich mieszkaniach téj ziemi.

14. Na pastwiskach dobrych pasć je będę, a na górach wysokich Izraelskich będą pastwiska ich; tam odpoczywać będą w trawach bujnych, a w paszach tłustych pasć się będą na górach Izraelskich.

15. Ja sam pasć będę owce moje, i Ja im poczynię legowiska, mówi panujący Pan.

16. Zgubionęj szukać będę, a zapłoszoną przywiode, i połamana zawiążę, a słabą posilę: ale tłustą i mocną wytracę; bo je będę pasł w sadzie.

17. A wy, trzodo moja! tak mówi panujący Pan: Oto Ja uczynię sąd między owcą a owcą, między barany a kozły.

18. Aż wam na tém mało, pasć się na dobrej paszy, że jeszcze ostatek pa-

k waszych depeziecie nogami swo-
a czystą wodę pić, że ostatek no-
swemi maciecie?

2. Tak, że się owce moje tém, co
podeptane nogami waszemi, paść,
ciny nóg waszych pić muszą.

3. Przetoż tak mówi panujący Pan:
ch: Oto Ja, Ja sąd uczynię między
ciem tłustém i między bydlęciem
ém,

4. Dlatego, że wy bokami i plecami
cie, a rogami waszemi bodzicie
skie słabe, tak żeście je precz roze-
i.

5. Przetoż wyzwolę owce moje, że
aléj łupem nie będą, i uczynię sąd
ły owcą i owcą;

6. I wzbudzę nad nimi pasterza
ego, * który je paść będzie, służy
o Dawida, on je paść będzie, i on
ie pasterzem ich.

* Izaj. 40, 11. Jan. 10, 1. Żyd. 13, 20.

7. A Ja Pan będę im Bogiem, a sługa
Dawid ksiądzem w pośrodku nich.
Pan mówiłem to.

8. I uczynię z nimi przymierze po-
a, a wygubię zły zwierz z ziemi; i
na puszczy bezpiecznie mieszkać,
lasach sypiać będą;

9. Nadto dam im, i okolicy pagórka
o, błogosławieństwo, i spuszczać będą
cz czasu swego; deszcze to błogosła-
stwa będą;

10. I wypuści drzewo polne owoc swój,
emia wyda urodzaj swój, i będą na
i swojej bezpieczni, a dowiedzą się,
Ja Pan, gdy połamię zawory jarzma
a wyrwę je z ręki tych, którzy je
walają.

11. I nie będą więcej łupem naro-
a, a zwierz ziemski pożerać ich nie
ie; ale mieszkać będą bezpiecznie, a
będzie, ktoby je straszył.

12. I wzbudzę im latorośl sławną, że
będą więcej głodem niszczeni na zie-
ani poniosą pohańbienia od pogan.

13. I dowiedzą się, że Ja Pan, Bóg
z nimi, a oni lud mój, dom Izrael-
mówi panujący Pan.

14. Ale wy owce moje, owce * pa-
ska mego, wyście lud mój, a Jam
wasz, mówi panujący Pan. * Jan. 10, 11.

ROZDZIAŁ XXXV.

Prorocтво przeciw górze Seir, to jest przeciw Edom-
m 1—4. II. z pokazaniem przyczyn tego 5—15.

1. Ałło się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

2. Synu człowieczy! obróć twarz twoją
przeciwko * górze Seir, a prorokuj prze-
ciwko niéj, * Jer. 49, 7.

3. I mów do niéj: Tak mówi panujący
Pan: Otom Ja przeciwko tobie, góro
Seir! a wyciągnę rękę moją na cię, i po-
dam cię na wielkie spustoszenie.

4. Miasta twoje w spustoszenie obrócę,
że będziesz spustoszona, * i dowiesz się,
żem Ja Pan. * Ezech. 28, 22.

II. 5. Przeto, iż wieczną nieprzyjaźń
wiesz, i rozpraszasz synów Izraelskich
ostrzem miecza czasu utrapienia ich,
czasu wykonywania kaźni ich;

6. Dlatego, jako żyję Ja, mówi panujący
Pan, że cię podam na zabicie, a krew cię
ścigać będzie; ponieważ krwi rozlewania
w * nienawiści nie masz, przetoż cię krew
ścigać będzie. * Objaw. 13, 10.

7. I obrócę górę Seir w wielkie spu-
stoszenie, a wygubię z niéj przechodzą-
cego, i wracającego się;

8. I napełnię góry jéj pobitymi jéj;
na pagórkach twoich, i na dolinach two-
ich, i przy wszystkich strumieniach two-
ich pobici mieczem polegą na nich;

9. Na pustynie wieczne podam cię, i
w miastach twoich mieszkać nie będą;
a dowiecie się, że Ja Pan.

10. Przetoż, iż mówisz: Te dwa na-
rody, i te dwie ziemie moje będą a
posiadziemy tę, * w której Pan mie-
szkał; * Ps. 83, 4, 13.

11. Dlategoż, jako żyję Ja, mówi pa-
nujący Pan, że uczynię według gniewu
twojego i według zawiści twojej, którąś
czyniła z nienawiści swój przeciwko nim;
i będę poznany od nich, gdy cię sądzić
będę;

12. I dowiesz się, że Ja Pan sły-
szał wszystkie urągania twoje, któreś
wyrzekła przeciw góróm Izraelskim, mó-
wiąc: Spustoszone są, a nam podane są
ku pożarcu.

13. Boście się przeciwko mnie wyno-
sili usta waszemi, a rozmnożyliście sło-
wa swoje przeciwko mnie, com Ja słyszał.

14. Tak mówi panujący Pan: Jako
się ta wszystka ziemia weseli, tak cię
obrócę w pustynię.

15. Jako się ty weselisz nad dzied-
nictwem domu Izraelskiego, przeto, że jest
spustoszone, tak uczynię i tobie; bę-
dziesz spustoszona, o góro Seir! a zgo-
ła wszystka ziemia Edomska; i dowie-
dzą się, że Ja Pan.

ROZDZIAŁ XXXVI.

I. Ludu Judyckiego ucieśnienie 1—15. II. Przyczyna przeszłego ich od Boga karania 16—21. III. Wielkie im obietnice uczynione 22—38.

A ty, synu człowieczy! prorokuj o górach Izraelskich, a mów: Góry Izraelskie! słuchajcie słowa Pańskiego;

2. Tak mówi panujący Pan: Przeto, iż nieprzyjacieli rzekł o was: Hej, hej! i wysokości wieczne dostały się nam w dziedzictwo;

3. Przetoż prorokuj a mów: Tak mówi panujący Pan: Dlatego, dlatego, mówię, iż was zburzyli a pochłonęli zewsząd, i staliście się dziedzictwem pozostałym narodom, i przyszlście na język i na obmowisko ludzkie;

4. Przetoż, góry Izraelskie! słuchajcie słowa panującego Pana. Tak mówi panujący Pan góróm i pagórkóm, strumieniom i dolinom, pustyniom, obalinom, i miastom opuszczonym, które są na splundrowanie, i na pośmiewisko ostatkowi narodów okolicznych.

5. Dlatego, tak mówi panujący Pan, zaprawdę w ogniu zapależywości mojej mówić będę przeciw ostatkom tych narodów, i przeciwko wszystkim ziemii Edomskiej, którzy sobie * przywłaszczyli ziemię moję za dziedzictwo z weselem całego serca, i z ochotném pustoszeniem, aby siedlisko wygnanych jego było na rozszarpanie. * Ps. 79, 5.

6. Przetoż prorokuj o ziemi Izraelskiej, a mów góróm, i pagórkóm, strumieniom i dolinom: Tak mówi panujący Pan: Oto Ja w zapależywości mojej, i w popędliwości mojej mówię, dlatego, iż hańbę od narodów ponosicie.

7. Przetoż tak mówi panujący Pan: Jam * podniósł rękę moję, iż te narody, które są zewsząd około was, sami hańbę swoje poniosą. * 2 Moj. 6, 8.

8. A wy, góry Izraelskie! wypuście gałązki swe, i owoc swój przyniesiecie ludowi memu Izraelskiemu, gdy się przybliżą a przyjdą.

9. Bo oto Ja idę do * was, i nawrócę się do was, a uprawiane i posiewane będziecie; * Izaj. 54, 7, 8.

10. I rozmnożę na was ludzi, wszystkich zgłębi dom Izraelski; i będą mieszkać w miastach, a miejsca zburzone pobudowane będą.

11. Rozmnożę, mówię, na was ludzi i dobytek, a rozmnożą się i urosną; i

sprawie, że mieszkać będziecie jako z dawnych czasów waszych, i lepiej wam czynić będę niż przedtém, i * dowieci się, żem Ja Pan. * Ezech. 35.

12. Bo przyprowadzę na was ludzi lud mój Izraelski, i posiadą cię, i będziesz im dziedzictwem, a więcéj ich nie osierocisz.

13. Tak mówi panujący Pan: Dlatego, że o was powiadają: Tyś jest ta ziemia, która pożerasz ludzi, i osieracasz narody twoje;

14. Przetoż nie będziesz więcéj ludzi pożerała, ani narodów twoich więcéj osieracała, mówi panujący Pan.

15. I nie dopuszczę w tobie więcéj słyszeć hańby narodów, ani zelżywości ludzkiej nie poniesiesz więcéj, i narodów twoich nie przywiedziesz więcéj do upadku, mówi panujący Pan.

II. 16. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

17. Synu człowieczy! dom Izraelski mieszkając w ziemi swój splugawiał je drogami swemi i sprawami swemi, tak że droga ich przed obliczem mojem była jako nieczystość * niewiasty odłączającej. * Izaj. 54, 6.

18. Przetoż wylałem gniew mój na nich dla krwi, którą wylali na ziemię, i dla plugawych bałwanów ich, któremi ją splugawili.

19. I * rozproszyłem ich między narody, a rozwiani są po ziemiach; według dróg ich i według spraw ich sadziłem ich. * Ezech. 20, 23. r. 22, 15.

20. A gdy weszli do * narodów, do których przyszli, pomazali tam imię świętobliwości mojej, gdy o nich mówiono: Lud to Pański, a z ziemi jego wyszli. * Izaj. 52, 5. Rzym. 2, 24.

21. Alem im sfolgował dla * imienia świętobliwości mojej, które splugawiał dom Izraelski między narodami, do których przyszli. * 4 Moj. 11, 14.

III. 22. Przetoż mów do domu Izraelskiego: Tak mówi panujący Pan: Nie dla was Ja to czynię, o domie Izraelski! ale dla imienia świętobliwości mojej, któreście splugawili między narodami, do którychście przyszli;

23. Aby mój poświęcił wielkie imię moje, które było splugawione między narodami, któreście wy zmazali w pośrodku ich; i dowiedzą się narody, żem Ja Pan.

panujący Pan, gdy poświęcony
w was przed oczyma ich;

Bo was zbiorę z narodów, i zgromadzę was ze wszystkich ziem, i przywieszę was do ziemi waszej;

I * pokropię was wodą czystą, a umyci będziecie od wszystkich nieczystości waszych, i od wszystkich pluga-bańców waszych oczyścić was;

* Izaj. 44, 3. Zach. 13, 1.

I dam wam serce * nowe, a ducho- nowego dam do wnętrzości waszej, i odejmę serce kamienne z ciał waszych, a dam wam serce mięsiste.

* Jer. 32, 39. Ezech. 11, 19.

Ducha mego, mówię, dam * do wnętrzości waszej, a uczynię, † że w waszych chodząc, i sądów moich przestrzegać, i czynić je będziecie.

* Ezech. 11, 19. † Ezech. 37, 24.

A będziecie mieszkać w ziemi, a ja dam wam prawo waszym, i będziecie mi moi, a ja będę Bogiem waszym.

Bo was wyzwolę od wszystkich nieczystości waszych, i przywołam zboża, a pomnożę je, a nie dopuszczę na was głodu.

Rozmnożę * też owoc drzew, i będziecie polne, żebyście więcej nie doświadczali głodu między narodami.

* Ezech. 34, 27.

I wspomnieć * na złe drogi wasze, i na sprawy wasze, które nie były sprawiedliwe, i omierznieć sami sobie w sercach swoich dla nieprawości waszych obrzydliwości waszych.

* Ezech. 6, 9. r. 16, 61. r. 20, 43.

Nie dla wasci ja to uczynię, mówią panujący Pan, niech wam to jawno będzie; sromajcie się, a wstydźcie się przed obliczajem waszym, domie Izraelskim!

Tak mówi panujący Pan: Któregoś dnia oczyścić od wszystkich nieczystości waszych, osadzę miasta, a które zostały zburzone będą pobudowane.

A tak ziemia spustoszała sprawowana będzie, która przedtym była spustoszona przed oczyma wszystkich prześladowców.

I rzeką: Ziemia ta spustoszała jest jako ogród * Eden; także miasta i opuszczone i rozwalone, obronione i osadzone.

* Ezech. 28, 13.

I dowiedzą się narody, które nie wiedziały, że ja Pan, który rozwalam i nasadziłem, który spustoszałem. Ja * Pan mówiłem, i uczynię.

* Ezech. 17, 24. r. 22, 14. r. 37, 14.

37. Tak mówi panujący Pan: Jeszcze tego będzie u mnie szukał dom Izraelski, abym to im uczynił, abym ich rozmnożył w ludzi jako trzodę.

38. Jako trzodę na ofiary, jako trzodę Jeruzalemską na święta jego uroczyste, tak spustoszone miasta będą napełnione trzodami ludzi; i dowiedzą się, że ja Pan.

ROZDZIAŁ XXXVII.

I. Widzenie o kościach 1—10. II. z wykładem swym 11—14. III. Okazanie pewnym znakiem Judzkiego i Izraelskiego królestwa w jedno przez Chrystusa złączenia i sprowadzenia 15—28.

Była nademną ręka Pańska, i wywiódł mnie Pan w duchu, i postawił mnie w pośrodku pola, które było pełne kości;

2. I przewiódł mnie przez nie w około, a w około, a oto było ich bardzo wiele na onym polu, a oto były bardzo suche.

3. I rzekł do mnie: Synu człowieczy! ożyją te kości? I rzekłem: Panujący Panie! ty wiesz.

4. W tém rzekł do mnie: Prorokuj o tych kościach, a mów do nich: Kości suche, słuchajcie słowa Pańskiego!

5. Tak mówi panujący Pan o tych kościach: Oto ja wprowadzę w was ducha, a ożyjecie;

6. A * włożę na was żyły, i uczynię, że porośnie na was mięso, i powlekę was skórą, a dam wam ducha, i ożyjecie, i poznacie, że ja Pan.

* Ijob. 10, 11.

7. Prorokowałem tedy, jako mi rozkazano; i stał się szum, gdy ja prorokowałem, a oto poruszenie; i przystąpiły kości, kość do kości swojej.

8. I ujrzałem, a oto na nich żyły, i mięso porosło, i powleczone były skórą po wierzchu; ale ducha nie było w nich.

9. I rzekł do mnie: Prorokuj do ducha, prorokuj, synu człowieczy! i rzecz do ducha: Tak mówi panujący Pan: Od czterech wiatrów przyjdź, duchu! i natęchnij te pobite, a niech ożyją.

10. Prorokowałem tedy jako mi był rozkaz, i wstąpił w nie duch, a ożyły, i stanęły na nogach swoich, wojsko nader bardzo wielkie.

II. 11. I rzekł do mnie: Synu człowieczy! te kości są wszystek dom Izraelski. Oto mówią: Wyszły kości nasze, i zginęła nadzieja nasza, wygładzeni jesteśmy.

12. Dlatego prorokuj, a mów do nich: Tak mówi panujący Pan: Oto ja

dwadzieścia i pięć łokci wdluż, a wszertz na pięćdziesiąt łokci.

31. A przysionki jēj były jako sień zewnętrzną, mając palmy na podwojach; wchód téż był do niěj o ośmiu stopniach.

32. Wwiódł mię także do sieni wewnętrzněj drogą wschodnią, i wymierzył onę bramę według onychże miar;

33. Także komory jēj i podwoje jēj i przysionki jēj według onychże miar, i okna jēj i przysionki jēj wszędy w około; wdluż na pięćdziesiąt łokci, a wszertz na dwadzieścia i pięć łokci.

34. Także przysionki jēj przy sieni zewnętrzněj, i palmy przy podwojach jēj z obu stron; wchód téż był do niěj o ośmiu stopniach.

35. Potém mię wwiódł do bramy północněj, i wymierzył ją według onychże miar.

36. Komory jēj, podwoje jēj, i przysionki jēj i okna jēj były wszędy w około wdluż na pięćdziesiąt łokci, a wszertz na dwadzieścia i pięć łokci.

37. A podwoje jēj przy sieni zewnętrzněj, i palmy przy podwojach jēj z obu stron, a wchód był do niěj o ośmiu stopniach.

38. Były téż komory i drzwi ich przy podwojach bram, a tam omywano całopalenia.

39. W przysionku téż bramy były dwa stoły z jednéj strony, a dwa stoły z drugiej strony, na których bito całopalenia, i ofiary za grzech, i ofiary za występki.

40. Na stronie téż przed wchodem przy drzwiach bramy północněj były dwa stoły, także i przy drugiej stronie, która jest u przysionku bramy, były dwa stoły.

41. Cztery stoły z jednéj, a cztery stoły z drugiej strony były przy stronie bramy; ośm było wszystkich stołów, na których bito ofiary.

42. A cztery stoły do całopalenia były z ciosanego kamienia, na półtora łokcia wdluż, a wszertz na półtora łokcia, a wwyż na jeden łokieć; na których kładziono naczynia, któremi bito całopalenia i inne ofiary.

43. Haki téż wmięsz na jednę dłoń w domu wszędy w około były zgotowane, a mięso na stołach dla ofiar.

IV. 44. Były téż zewnątrż przed bramą wnętrzną komory śpiewaków w sieni wnętrzněj, których rząd jeden był przy

stronie bramy północněj, patrzący na południe; drugi rząd był przy stronie bramy wschodniej, patrzący na północ.

45. I rzekł do mnie: Te komory, które patrzą ku drodze południowej, są dla kapłanów straż trzymających w domu.

46. A te zaś komory, których przodek jest ku drodze północněj, są dla kapłanów straż trzymających koło ołtarza; ci są synowie Sadokowi, którzy się przybliżają z synów Lewiego do Pana, aby mu służyli.

47. I wymierzył tę sień na cztery granie, wdluż na sto łokci, a wszertz na sto łokci, a ołtarz był przed domem.

V. 48. Wwiódł mię potém do przysionka domu, i rozmierzył podwoje przysionka na pięć łokci z jednéj, a na pięć łokci z drugiej strony; szerz zaśie bramy była na trzy łokcie z jednéj, a na trzy łokcie z drugiej strony.

49. A długość przysionka była na dwadzieścia łokci, a szerokość na jedenaście łokci, a po stopniach wchodzono do niego; słupy téż były przy podwojach, jeden z jednéj, a drugi z drugiej strony.

ROZDZIAŁ XLI.

Rozmierzenie kościoła od Syna Bożego, i niektórych częstek jego.

I wwiódł mię do kościoła, a wymierzył podwoje, sześć łokci wszertz z jednéj strony, a sześć łokci wszertz z drugiej strony, według szerokości namiotu.

2. A szerokość drzwi była na dziesięć łokci, a boki drzwi na pięć łokci z jednéj, a na pięć łokci z drugiej strony; i rozmierzył długość ich na czterdzieści łokci, a szerokość na dwadzieścia łokci.

3. A wszedłszy wewnątrż wymierzył podwoje na dwa łokcie, a drzwi na sześć łokci, a szerokość drzwi na siedm łokci.

4. Wymierzył téż długość świątynicy na dwadzieścia łokci, a szerokość jēj na dwadzieścia łokci w kościele, i rzekł do mnie: To jest świątynia świętych.

5. Wymierzył téż mur domu na sześć łokci, a szerokość komory na cztery łokcie wszędy około domu.

6. A te komory, komora nad komorą, były na trzydzieści i na trzy stopy, a schodziły się przy murze domu społem, tak, że się komory wszędy w około trzymały, a nie trzymały się na murze domu.

7. Bo się rozszerzał mur w około im dalej tém bardziej z wierzchu dla komór, które były około domu, od wierzchu aż do dołu zewsząd w około domu, ponieważ on dom im dalej tém szerszy był od wierzchu, a tak najniższe komory rozszerzały się ku wierzchowi dla średniej komory.

8. Widziałem téż przy domu i najwyższe komory wszędy w około, a podłogi onych komór były wymierzone na całą łaskę, to jest, na sześć łokci, aż do końca.

9. Szerokość téż muru przy komorach z dworu była na pięć łokci, i plac próżny pod komorami, które były przy domu.

10. A między komorami i komórkami była szerokość na dwadzieścia łokci około domu zewsząd.

11. A drzwi do komór były ku placowi onemu próżnemu, i były drzwi jedne ku drodze północnej, a drugie drzwi ku drodze południowej, a szerokość onego próżnego placu była na pięć łokci zewsząd w około.

12. A budowanie, które było przed piętrem w kacie drogi zachodniej, było na siedmdziesiąt łokci na szerz, a mur onego budowania był na pięć łokci wszędy w około, a długość jego na dziewięćdziesiąt łokci.

13. Potém rozmierzył dom, którego długość była na sto łokci; także i piętro i budowanie, i mury jego były wdłuż na sto łokci;

14. Także szerokość przodku domu i pietra ku wschodowi słońca były na sto łokci.

15. Wymierzył téż i długość budowania przed piętrem, które było za niem, także i ganki jego z jednej i z drugiej strony, a było tego na sto łokci, także kościół wewnętrzny i z przysionkami sieni.

16. Progi i okna pochodziste, i ganki, które były w około po trzech stronach ich przeciwko progom, obite były deskami wszędy w około od ziemi aż do okien, także i okna deskami obite były.

17. Od wierzchu drzwi aż do wewnętrznej i zewnętrznej strony domu, i wszystkich mur zewsząd w około wewnątrz i zewnątrz dobrze wymierzony;

18. Która robota była uczyniona z Cherubinami, i z palmami, a każda palma była między Cherubinem a Cheru-

binem, a każdy Cherubin miał dwie twarze;

19. Mianowicie twarz ludzka była naprzeciwko palmy z jednej strony, a twarz lwieca naprzeciwko palmy z drugiej strony; tak uczyniono po wszystkim domu wszędy w około.

20. Od ziemi aż do wierzchu drzwi byli Cherubinowie i palmy wyrte, także i na ścianie kościelnej.

21. Podwoje kościelne były na cztery granie, a kształt świątynicy był jako kształt kościelny.

22. Ołtarz drewniany był na trzy łokcie wwyż, a wdłuż na dwa łokcie z węglami swemi; którego długość i ścian jego były drewniane. Tedy rzekł do mnie: Oto ten jest stół, który stoi przed obliczem Pańskim.

23. A były dwoiste drzwi u kościoła i u świątynicy.

24. A dwoiste drzwi we wrotach, to jest, dwoiste drzwi obracające się, dwoiste we wrotach jednych i dwoiste drzwi w drugich.

25. A uczyniono na nich, to jest na tych drzwiach kościelnych, Cherubiny i palmy, tak jako je było uczyniono na ścianach; balki także drewniane były przed przysionkiem z dworu.

26. Także na oknach pochodzistych były palmy z obu stron na bokach przysionku, także i na komorach domu onego i na balkach.

ROZDZIAŁ XLII.

I. Opisuje ostatnią sien, która ostatnią część kościoła w sobie miała 1—12. II. Pokazuje pożytek i używanie komór onęj sieni 13. 14. III. Znaczy wymierzenie muru zewnętrznego 15—20.

I wywiódł mię do sieni zewnętrznej drogą, która idzie ku północy, i wwiódł mię do onych komórek, które były przeciwko piętrom, a które były przeciwko budowaniu na północy.

2. Którego długość przy drzwiach na północy była na wejzeniu na sto łokci, a szerokość na pięćdziesiąt łokci.

3. Przeciwko sieni wewnętrznej, która miała dwadzieścia łokci i przeciwko tłu, które było w sieni zewnętrznej z dworu, był ganek przeciwko gankowi trzema rzędami.

4. A przed komórkami był plac do przechadzki na dziesięć łokci wszędy wewnątrz, ścieżka do nich na jednym łokciu, a drzwi ich były na północy.

5. A komórki najwyższe były cieńsze, przeto, że ganki były szersze niż one, niżeli spodnie i średnie budowania.

6. Bo było o trzech piętrach, ale nie miało słupów, jakie słupy były w sieniach; przetoż węższe było niż spodnie i niż średnie od ziemi.

7. Ogrodzenia téż, które było z dworu przeciwko onym komorom ku sieni zewnętrznej przed komórkami, długość była na pięćdziesiąt łokci.

8. Bo długość komórek, które były w sieni zewnętrznej, była na pięćdziesiąt łokci, a przed kościołem sto łokci.

9. A pod temi komórkami było wejście od wschodu słońca, przez które wchodziło do nich z onej sieni zewnętrznej.

10. Na szerokości ogrodzenia onej sieni ku wschodowi przed piętnem i przed budowaniem były komórki.

11. A ścieżka przed niemi była podobna ścieżce onych komórek, które były na północy; a jako była długość ich, taka téż była szerokość ich, a wszystkie wyjścia ich i drzwi ich były im podobne.

12. A drzwi onych komórek, które były na południe, podobne były drzwiom na początku drogi, drogi, mówię, przed ogrodzeniem prosto na wschód słońca, kiedy się wchodzi do nich.

II. 13. Tedy rzekł do mnie: Komórki na północy, i komórki na południe, które są przed piętnem, są komórki święte, gdzie będą jadalni kapłani, którzy przystępują do Pana, przynosząc rzeczy najświętsze; tam kłaść będą rzeczy najświętsze, i ofiary śniedne, i ofiary za grzech i za występek; bo to miejsce święte jest.

14. Tam gdy wnijdą kapłani, nie wnijdą z świątnicy do sieni zewnętrznej, ale tam zostawiają odzienia swoje, w których służyli, (bo święte jest) a obloką się w insze szaty, gdy będą mieli przystąpić do tego, co należy ludowi.

III. 15. A gdy odprawił wymiar domu wewnętrznego, wywiódł mnie drogą ku bramie, która idzie ku wschodowi, i wymierzył go wszędy w około.

16. Wymierzył stronę od wschodu słońca łaską pomiaru na pięćset łasek laski pomiarowej w około.

17. Wymierzył téż stronę północną na pięćset łasek łaską pomiaru w około.

18. Także stronę od południa wymierzył na pięćset łaską pomiaru.

19. A obróciwszy się ku stronie zachodniej, wymierzył ją na pięćset łasek łaską pomiaru.

20. Na cztery strony wymierzył to, to jest, mur zewsząd w około, długość na pięćset, a szerokość także na pięćset łasek, aby się dzieliło święte miejsce od pospolitego.

ROZDZIAŁ XLIII.

I. Pocieszna obietnica ludowi Bożemu uczyniona 1—8.
II. Opisanie służby Bożej w nowym kościele Bożym 9—27.

Wiódł mnie potem ku bramie, która brama patrzyła ku drodze na wschód słońca;

2. A oto chwala Boga Izraelskiego przychodziła drogą od wschodu, a szum jej był jako szum wód * wielkich, a ziemia się łniła od chwały jego. *Ezech.1.24.

3. A podobne było ono widzenie, którem widział, całe onemu widzeniu, którem widział, gdym przychodził, abym psuł miasto; widzenie, mówię, podobne onemu widzeniu, którem widział u rzeki Chebar, i upadłem na twarz moje.

4. A gdy chwala Pańska wchodziła do domu drogą bramy, która patrzyła ku drodze na wschód słońca,

5. Tedy mnie podniósł duch, i wwiódł mnie do sieni wewnętrznej, a oto dom pełen był chwały Pańskiej.

6. I usłyszałem, a oto mówiono do mnie z domu, a on mąż stał podług mnie,

7. I mówił do mnie: Synu człowieczy! miejsce stolicy mojej, i miejsce stóp nóg moich, na którym mieszkać będę w pośród synów Izraelskich na wieki; nie splugawij więcéj dom Izraelski imienia świętobliwości mojej, ani oni, ani królowie ich wszeteczeństw swemi i trupami królów swych, ani wyznamami swemi.

8. Gdy kładli próg swój podług progu mego, a podwoje swoje podług podwoi moich, a ściane między mną i między sobą; a tak splugawiali imię świętobliwości mojej obrzydliwościami swemi, które czynili, przetożem ich zniszczył w popędliwości mojej.

II. 9. Ale teraz niech odrzuca wszeteczeństwo swoje, i trupy królów swoich

odemnie, i będę mieszkał w pośrodku ich na wieki.

10. Ty, synu człowieczy! powiedz domowi Izraelskiemu o tym domu, a niech się wstydzą za nieprawości swoje, i niech sobie rozmierzą wizerunek jego.

11. A jeźliby się zawstydziła za wszystko, co czynili, tedy im * oznajmij wizerunek domu tego, i wymiar jego, wyjście jego, i wejście jego, i wszystkie kształty jego, i wszystkie ustawy jego, wszystkie, mówię, kształty, i wszystkie prawa jego, a napisz przed oczyma ich, aby przestrzegali wszystkiego kształtu jego, i wszystkich ustaw jego, i czynili je.

* Ezech. 44, 5.

12. A tenci jest zakon domu tego: Na wierzchu góry wszystko ogrodzenie jego wszędzie w około najświętsze jest; oto tenci jest zakon domu tego.

13. A teć są pomiary ołtarza według tychże łokci, a miara łokcia na łokieć i na dłoń: podstawek jego na łokieć wzwyż, a wszecz także na łokieć, a kraniec jego aż do kraju jego w około był na pięćdziesiąt; a tać była wystawa ołtarza;

14. To jest od podstawku, który był przy ziemi, aż do przepasania niższego: dwa łokcie, a szerokość na jeden łokieć; a od mniejszego przepasania aż do przepasania większego cztery łokcie, a szerokość na łokieć;

15. Ale sam ołtarz niech będzie na cztery łokcie, a z ołtarza w górę cztery rogi.

16. A ołtarz na dwanaście łokci wdłuż, a na dwanaście wszecz czworograniasty po czterech stronach swoich;

17. A przepasanie jego na czternaście łokci wdłuż, a na czternaście wszecz, po czterech stronach jego, a kraniec około niego na pół łokcia, a podstawek jego na łokieć w około, a wschód jego na wschód słońca.

18. Irzekł do mnie: Synu człowieczy! tak mówi panujący Pan: Teć są ustawy około ołtarza w dzień, w który zbudowany będzie, aby na nim ofiarowano całopalenia, i krwią na nim kropiono.

19. A kapłanom Lewitom, którzy są z nasienia * Sadokowego, a przystępują do mnie, mówi panujący Pan, aby mi służyli, dasz cielca młodego na ofiarę za grzech:

* Ezech. 40, 46.

20. Weźmiesz tedy ze krwi jego, a

włożysz na cztery rogi jego, i na cztery węgły przepasania, i na kraniec w około; a tak go oczyścisz, i poświęcisz go.

21. Potém weźmiesz onego * cielca za grzech, a spalisz go na miejscu postanowioném w onym domu zewnątrz przed świątnią.

* 3 Moj. 16, 27.

22. A wtórego dnia będziesz ofiarował kozła z kóz bez wady za grzech, i oczyszczą ołtarz, tak jako go cielcem oczyścili.

23. A gdy dokonasz oczyszczania, będziesz ofiarował cielca młodego bez wady, i barana z trzody bez wady.

24. Które gdy ofiarować będziesz przed Panem, wrzucą kapłani na nie soli, i uczynią z nich ofiarę całopalenia Panu.

25. Przez siedm dni będziesz ofiarował kozła za grzech na każdy dzień, także i cielca młodego, i barana z trzody bez wady ofiarować będą,

26. Przez siedm dni oczyszczają będą ołtarz, i oczyszczą go, a * poświęcą ręce swoje.

* 2 Moj. 28, 41. r. 29, 9.

27. A wypełniwszy te dni, ósmego dnia napotém sprawować będą kapłani na ołtarzu całopalenia wasze, i spokojne ofiary wasze, i przyjmę was łaskawie, mówi panujący Pan.

ROZDZIAŁ XLIV.

I. Sprawa o najwyższym kapłanie 1—3. II. o kapłanach nieporządnym 4—9. III. o Lewitach niepobożnym 10—14. IV. o pobożnym kapłanach, synach Sadokowych 15—31.

Tedy mię zaś przywiódł drogą ku bramie świątnicy zewnętrznej, która patrzy na wschód słońca, a ta była zamknięta.

2. I rzekł do mnie Pan: Ta brama zamknięta będzie, nie będzie otworzona, a żaden nie wniknie przez nią; bo Pan, Bóg Izraelski, przeszedł przez nią, przetoż będzie zamknięta.

3. Książęca jest; książę sam będzie siadał w niej, aby jadł chleb przed obliczem Pańskim; drogą przysionku téj bramy wchodzić, a drogą jej wychodzić będzie.

II. 4. I przywiódł mię drogą bramy północnej ku przedniej stronie domu; i ujrzałem, a oto * napęłniła chwała Pańska dom Pański, i upadłem na oblicze swoje.

* 2 Moj. 40, 34.

5. A Pan rzekł do mnie: Synu człowieczy! uważaj to, a obacz oczyma twemi, i uszyna twemi słuchaj wszystkiego, co Ja mówię tobie o wszystkich ustawach domu Pańskiego, i o wszystkich

prawach jego; uważaj, mówię, abyś obaczył wejście w dom, i wszystkie wyjścia z świątynicy.

6. A rzecz odpornemu domowi Izraelskiemu: Tak mówi panujący Pan: Dostycie * mieście na wszystkich obrzydliwościach waszych, o domie Izraelski!

* 4 Moj. 16, 17. 1 Piotr. 4, 3.

7. Żeście tu przywodzili cudzoziemców nieobrzezanych nasercu, i nieobrzezanych na ciele, żeby bywali w świątynicy mojej a splugawili dom mój; wyście też ofiarowali chleb mój, tłustość, i krew, gdy oni łamali przymierze moje mimo wszystkich obrzydliwości wasze;

8. A nie trzymaliście straży nad świętymi rzeczami mojemi, aleście postawili stróżów na straży mojej w świątynicy mojej miasto siebie.

9. Tak mówi panujący Pan: Żaden cudzoziemiec nieobrzezany na sercu i nieobrzezany na ciele nie wnijdzie do świątynicy mojej ze wszystkich cudzoziemców, którzy są między synami Izraelskimi.

III. 10. Także i Lewitowie, którzy się oddalali odemnie, gdy błądził Izrael, którzy się obłądzili odemnie za plugawymi bałwanami swemi, ci poniosą nieprawość swoje.

11. Bo będą w świątynicy mojej za sług w powinnościach przy bramach domu, i za sług przy domu; oni będą bić ofiary na całopalenie, i ofiary za lud, i oni stać będą przed obliczem ich, aby im służyli.

12. Dlatego, że im służyli przed plugawymi bałwanami ich, a byli domowi Izraelskiemu przyczyną upadku w nieprawość, przetożem podniósł rękę moję dla nich, mówi panujący Pan, że poniosą nieprawość swoje.

13. A nie przystąpią do mnie, aby mi sprawowali urząd kapłański, ani przystąpią do jakich świętych rzeczy moich, albo do najświętszych, ale poniosą pohańbienie swoje i obrzydliwości swoje, które czynili.

14. Przetoż ich postanowię za stróżów obrzędów domu na każdą posługę jego, i na wszystko, co w nim będzie sprawowane.

IV. 15. Lecz kapłani z Lewitów, synowie * Sadokowi, którzy trzymali straż nad świątynią moją, gdy się obłądzili synowie Izraelscy odemnie, ci przystąpią do mnie, aby mi służyli, i staną przed

twarzą moją, aby mi ofiarowali tłustość i krew, mówi panujący Pan. * Ezech. 40, 46.

16. Ci wchodzić będą do świątynicy mojej, ci też przystąpią do stołu mego, aby mi służyli i straż moję trzymali.

17. A gdy będą mieli wchodzić do bramy sieni wewnętrznej, tedy się oblekają w szaty lniane, a nie wezmą na się nie wełnianego, gdy służyć będą w bramach sieni wewnętrznej, i wewnątrz.

18. Czapki lniane będą mieli na głowie swojej, i ubiory * płóciennne będą na biodrach ich, a nie będą się przepasywać nieczem, co by pot czyniło.

* 2 Moj. 28, 42. r. 39, 28.

19. A gdy wychodzić * będą do sieni zewnętrznej, do sieni mówię zewnętrznej do ludu, zewleką szaty swe, w których służyli, a położą je w komorach świątynicy, i oblekają się w inne szaty, a nie będą poświęcać ludu szatami swemi.

* Ezech. 42, 14.

20. Głowy * też swojej nie będą golić, ani włosów zapuszczać, ale je równo przystrzygać będą na głowach swoich.

* 3 Moj. 19, 27. r. 21, 5.

21. Wina też nie będzie pić * żaden kapłan, gdy będzie miał wchodzić do sieni wewnętrznej.

* 3 Moj. 10, 9.

22. Wdowy też i * porzuconej nie będą sobie pojmować za żony; ale panny z nasienia domu Izraelskiego, albo wdowę, któraby pozostała wdową po kapłanie, pojmować będą.

* 3 Moj. 21, 7. 13, 14.

23. A ludu mego uczyć będą różności * między rzeczą świętą i nieświętą, także między nieczystym i czystym niech ich uczą różności,

* 3 Moj. 10, 10.

24. A gdy będzie jakiś spór, oni się niech stawia do rozsądzania, a według sądów moich rozsądza go; praw też moich i ustaw moich we wszystkie uroczyste święta moje strzedz będą. a sabały moje święcić będą.

25. Do umarłego też człowieka * nie wnijdzie kapłan, aby się nie zmazał; chyba do ojca i do matki, i do syna, i do córki, i do brata, i do siostry, któraby jeszcze nie była za mężem; prztych może się zmazać.

* 3 Moj. 21, 1.

26. A po oczyszczeniu jego, (siedm dni naliczą mu.)

27. W ten dzień, którego wnijdzie do świątynicy, do sieni wewnętrznej, aby służył w świątynicy, uczyni ofiarę za grzech swój, mówi panujący Pan.

28. A miasto * dziedzictwa ich Jam

jest dziedzictwem ich; przetoż osiadłości nie dawajcie im w Izraelu, Jam jest osiadłością ich. *4 Moj.18,20.5 Moj.18,1. Joz.13,14.

29. Ofiarę śniadną i ofiarę za grzech i za występki, to oni jeść będą; także wszelka rzecz ofiarowana Bogu w Izraelu ich będzie.

30. Także też najprzedniejsze rzeczy wszystkich * pierwocin ze wszystkiego, i każda ofiara podnoszenia wszystkich rzeczy ze wszystkich ofiar waszych kapłańska będzie; pierwiastki też † ciast waszych dacie kapłanowi, aby włożył błogosławieństwo na dom twój.

*2 Moj.13,2. r.22,29. r.34,19. †4 Moj.15,20.

31. Żadnego ścierwu, * i rozszarpanego od zwierzia ani z ptactwa ani z bydła kapłani jeść nie będą. *2 Moj.21,31. 3 Moj.22,8.

ROZDZIAŁ XLV.

I. Rozmierzenie ziemi 1—8. II. napomnienie rzadców świata ku czynieniu sądów i sprawiedliwości 9—12. III. prawa o ofiarach rozlicznych 13—25.

A gdy podzielicie losem tę ziemię w dziedzictwo, oddacie za ofiarę * Panu dział święty z téj ziemi, wdłuż na dwadzieścia i pięć tysięcy łokci, a wszcz na dziesięć tysięcy; ten dział będzie święty po wszystkich granicach swoich w około: *Ezech.48,8.

2. Z niego będzie miejsce święte na pięć set wdłuż, a na pięć set wszcz, czworograniaste w około; a niech ma pięćdziesiąt łokci wolnego placu w około.

3. Z tegoż wymiaru odmierzysz wdłuż dwadzieścia i pięć tysięcy łokci, a wszcz dziesięć tysięcy, aby na nim była świątynia, i świątynia najświętsza.

4. Ten dział ziemi święty jest; kapłanom, sługom świątyni, należeć będzie, którzy przystępują, aby służyli Panu, aby mieli miejsce dla domów, i miejsce święte dla świątyni.

5. A tych dwadzieścia i pięć tysięcy łokci wdłuż, a dziesięć tysięcy wszcz niech będzie także Lewitom, którzy służą w domu onym, w dzierzawę po dwadzieścia komórek.

6. A na osadzenie miasta dacie pięć tysięcy łokci wszcz, a wdłuż dwadzieścia i pięć tysięcy przeciwko ofierze miejsca świętego; a to będzie dla wszystkiego domu Izraelskiego.

7. A książęciu dacie z obu stron téj ofiary miejsca świętego, i położenia miasta przed ofiarą miejsca świętego, i przed położeniem miasta od strony zachodniej

dział ku zachodowi, a od strony wchodniej dział ku wschodowi, a długość naprzeciwko każdemu z tych działów od granicy zachodniej aż do granicy wschodniej.

8. Ten dział ziemi będzie mu za osiadłość w Izraelu, a nie będą więcej uciskali książęta moi ludu mego; ale wydziela ziemię domowi Izraelskiemu według pokolenia ich.

II. 9. Tak mówi panujący Pan: Dosyć miejcie na tém, o książęta Izraelscy! Gwałtu i łupiestwa zaniechajcie, sąd i sprawiedliwość czyńcie, a odejmijcie obciążenia wasze od ludu mego, * mów i panujący Pan; *Ezech.44,6.

10. Wagę sprawiedliwą i * Efa sprawiedliwą, i Bat sprawiedliwy mieć będziecie. *2 Moj.16,36. 3 Moj.19,35,36.

11. Efa i Bat pod jedną miarą niech będą, aby Bat brał w się dziesiątą część Chomeru, także Efa dziesiątą część Chomeru; według Chomeru jednaka obojga miara będzie.

12. A sykiel niech ma dwadzieścia pieniędzy * a dwadzieścia syków, dwadzieścia pięć syków, a piętnaście syków grzywną wam będzie.

*2 Moj.30,13. 3 Moj.27,25. 4 Moj.3,47.

III. 13. A tak będzie ofiara podnoszenia, którą ofiarować będziecie szóstą część Efy z Chomeru pszenicy, także szóstą część Efy dacie z Chomeru jęczmienia.

14. Ustawa zaś około oliwy ta jest: Bat jest miara oliwy; dziesiątą część Batu dacie z miary Chomeru, dziesięciu Batów; bo dziesięć Batów jest Chomer.

15. Owce też jedną z trzody dwóch set z obfitych pastwisk Izraelskich na ofiarę śniadną, i na całopalenie, i na ofiary spokojne ku oczyszczeniu was, mówi panujący Pan.

16. Wszystek lud téj ziemi obowiązany będzie do téj ofiary podnoszenia i z książęciem w Izraelu.

17. Bo książę będzie powinien dawać całopalenia, i śniadne i mokre ofiary na święta, i na nowie miesiące, i na sabaty, i na wszystkie święta uroczyste domu Izraelskiego; on sprawować będzie ofiarę za grzech, i śniadną i paloną ofiarę, i ofiary spokojne na oczyszczenie za dom Izraelski.

18. Tak mówi panujący Pan: Pierwszego dnia pierwszego miesiąca weź-

miesz młodego cielca bez wady, a oczyścisz świątnię.

19. Weźmie też kapłan ze krwi ofiary za grzech, i pomoże podwoje domu, i cztery węgly onego przepasanja na ołtarzu, i podwoje bramy sieni wewnętrznej.

20. Także też uczyni siódmego dnia tegoż miesiąca za każdego, który z omyłki i z prostoty zgrzeszył; tak oczyścicie dom.

21. Pierwszego * miesiąca, czternastego dnia tegoż miesiąca, będziecie mieć święto przejścia, święto siedm dni, których chleby przaśne jedzone będą.

* 2 Moj. 12, 18. 3 Moj. 23, 5.

22. I będzie książę ofiarował dnia onego za się, i za wszystek lud onęj ziemi cielca na ofiarę za grzech.

23. A przez siedm dni onego święta uroczystego ofiarować będzie całopalenie Panu, siedm cielców i siedm baranów bez wady na każdy dzień, przez siedm dni, a na ofiarę za grzech kozła z kóz na każdy dzień;

24. A ofiarę śniedną efe przy cielcu, i efe przy baranie, także oliwy hyn przy efe.

25. Siódmego miesiąca, dnia piętnastego tegoż miesiąca w święto także właśnie ofiarować będzie * przez siedm dni, jako ofiarę za grzech, tak całopalenie, tak i ofiarę śniedną i oliwę.

* 4 Moj. 29, 12.

ROZDZIAŁ XLVI.

I. Prawa o ofiarach sabatnich 1—5. II. świątecznych 6—12. III. i każdodziennych 13—15. IV. O podarku od księcia danym 16—18. V. i o komorach kapłańskich 19—24.

Tak mówi panujący Pan: Brama sieni wewnętrznej, która patrzy na wschód słońca, zamknięta będzie przez sześć dni robotnych; ale będzie otworzona w dzień sabatu, także i w dzień nowiu miesiąca będzie otworzona.

2. I przyjdzie książę drogą przysionku bramy zewnątrz, a stanie u podwoi onęj bramy, a kapłani sprawować będą całopalenie jego, i spokojne ofiary jego, a pokłoniwszy się na progu bramy, potem wynijdzie, a brama nie będzie zamknięta aż do wieczora,

3. Aby się kłaniał lud onęj ziemi u drzwi bramy we dni sabatu i na nowiu miesiąca przed obliczem Pańskim.

4. Ale całopalenie, które będzie książę sprawował Panu w dzień sabatu, będzie

sześć baranków zupełnych i baran zupełny;

5. I ofiara śniedna, efa na barana, i na baranki ofiara śniedna według przemożenia ręki jego, a oliwy hyn na efa.

II. 6. A na dzień nowiu miesiąca niech będzie cielec młody zupełny, i sześć baranków i baran zupełny.

7. Także niech * ofiaruje efa ofiary suchej przy cielcu, i efa przy baranie, a przy barankach według przemożenia ręki swojej, a oliwy hyn na efa.

* Ezech. 45, 24.

8. A książę wchodząc drogą przysionku i bramy pójdzie, i drogą jej odejdzie.

9. Ale gdy będzie lud onęj ziemi wchodził przed obliczność Pańską na święta uroczyste, tedy ten, co wynijdzie drogą bramy od północy, aby się kłaniał, wynijdzie drogą bramy południowej; a kto wynijdzie drogą bramy południowej, wynijdzie drogą bramy północnej; nie wróci się drogą onęj bramy, którą wszedł, ale przeciwko niej wynijdzie.

10. A gdy oni wchodzić będą, książę między nimi wchodzić będzie; a gdy odchodzić będą, odejdzie.

11. Także na święta i na uroczyste święta niech będzie ofiara śniedna efa na cielca, i efa na barana, a na baranki, co przemoże ręka jego, a oliwy hyn na efa.

12. A będzieli książę ofiarował ofiarę dobrowolną, całopalenie albo spokojne dobrowolne ofiary Panu, tedy mu niech będzie otworzona brama, która patrzy na wschód słońca, a niech sprawuje całopalenie swoje albo spokojne ofiary swoje, jako ofiarę w dzień sabatu; potem odejdzie, i zamkną bramę, gdy wynijdzie.

III. 13. Nadto baranka rocznego zupełnego * Panu ofiarować będzie co dzień na całopalenie; na każdy poranek baranka ofiarować będzie.

* 2 Moj. 29, 38, 39.

14. Także ofiarę śniedną będzie ofiarował przy nim na każdy poranek szóstą część efy, a oliwy trzecią część hynu na skroplenie pszennej mąki, śniedną mowę ofiarę Panu postanowieniem wieczném ustawicznie.

15. Tak tedy ofiarować będą baranka i ofiarę śniedną i oliwę na każdy poranek, całopalenie ustawiczne.

IV. 16. Tak mówi panujący Pan: Jeżeli komu da książę dar z synów swoich, póki dziedzictwem jego jest,

synów jego niech będzie ku osiadłości i ku dziedzictwu ich.

17. Ale jeżeli da dar z dziedzictwa swego któremu z sług swoich, tedy będzie jego aż do roku wolności, a potem wróci się na onego księcia; a wszakże dziedzictwo jego mieć będą synowie jego.

18. Nie będzie też nie brał książę z dziedzictwa ludu, gwałtem ich wyrzucając z osiadłości ich; ale z osiadłości swojej da dziedzictwo synom swoim, żeby nie był rozproszony lud mój, nikt z osiadłości swojej.

V. 19. Tedy mię wywiódł przez wejście, które jest przy stronie bramy, do kapłanów, do komórek świętych, które patrzyły na północy, a oto tu było miejsce po obu stronach ku zachodowi;

20. I rzekł do mnie: To jest miejsce, gdzie warzą kapłani ofiarę za występek i za grzech, gdzie smażą ofiarę śniadną, aby nie wynosili do sieni zewnętrznej ku poświęcaniu ludu.

21. Potem mię wywiódł do sieni zewnętrznej, i obwiódł mię po czterech kątach sieni, a oto sień była w każdym kącie onęj sieni.

22. Na czterech węglach onęj sieni były sieni z kominami na czterdzieści łokci wzdłuż a na trzydzieści łokci wszęsz, jednaż miara onych czterech sieni nadożnych.

23. A w onych czterech były kuchnie w około, także ogniska poczynione w onych kuchniach w około.

24. I rzekł mi: Te miejsca są tych, którzy warzą, gdzie służy domu warzą ofiary ludu.

ROZDZIAŁ XLVII.

I. O wodzie z kościoła płynącej 1—12. II. o granicach ziemi 13—20. III. i rozdzieleniu jej 21—23.

Potem mię przywiódł ku drzwiom domu, a oto wody wychodziły z pod progu domu na wschód słońca; bo przednia strona domu była na wschód słońca, a wody one schodziły spodkiem po prawej stronie domu po stronie południowej ołtarza.

2. Stamtąd mię wywiódł drogą bramy północnej, i obwiódł mię drogą zewnętrzną do bramy zewnętrznej, drogą, która patrzy na wschód słońca; a oto wody wynikały po prawej stronie.

3. A gdy wychodził on mąż na wschód słońca, w którego rękę była miara, i wy-

mierzył tysiąc łokci, i przewiódł mię przez wodę, przez wodę aż do kostek:

4. Potem wymierzył drugi tysiąc, a przewiódł mię przez wodę, przez wodę aż do kolan; i zaś wymierzył trzeci tysiąc, a przewiódł mię przez wodę aż do bioder.

5. A gdy zaś wymierzył tysiąc, był potok, któremu nie mógł przebrnąć; bo były wezbrały wody, wody, które było trzeba przepłynąć, potok, któremu nie mógł przebrnąć.

6. Tedy rzekł do mnie: Widziałeś, synu człowieczy? I wywiódł mię, i obrócił mię na brzeg onego potoku.

7. A gdy się obróciłem, oto na brzegu onego potoku było drzewo * bardzo wielkie po obu stronach; *Objaw.22,2.

8. I rzekł do mnie: Te wody wychozą od Galilei pierwszej, a schodzą po równinie, i wchodzą w morze; a gdy do morza wpadną, uzdrowione bywają wody.

9. I stanie się, że każda dusza żyjąca, która się płąza, gdziekolwiek przyjdą potoki, żyć będzie, i będzie ryb bardzo wiele, przeto, że gdy przyjdą tam one wody, oczerstwieją, i żyć będą wszędy, kędykolwiek przyjdzie ten potok.

10. Stanie się i to, że staną podług niego rybitwi od Engaddy aż do źródła Eglaim, tam będą rozciągać sieci: ryb będzie bardzo wiele rozmaitego rodzaju, jako ryb morza wielkiego.

11. Błota jego i kałuże jego nie będą uzdrowione, ale soli oddane będą.

12. A nad potokiem wyrosnie na brzegu jego po obu stronach wszelkie drzewo owoce przynoszące, którego liść nie opada, ani owoc jego ustaje, w miesiącach swoich przynosi pierwociny; bo wody jego z świątyni wychodzą, przetoż owoc jego jest na pokarm, a liście jego * na lekarstwo. *Objaw.22,2.

II. 13. Tak mówi panujący Pan: Tać jest granica, w której sobie dziedzicznie przywłaszczycie ziemię według dwanaście pokoleń Izraelskich; Józefowi się dostaną * dwa sznury. *1Moj.48,5,22.

14. Dziedzicznie, mówię, posiadacie ją, równie jeden jako drugi, o którą podniosłem * rękę moją, że ją dam ojcóm waszym; i przypadnie wam ta ziemia w dziedzictwo.

*1Moj.12,7. r.17,8. r.26,3. r.28,13.

15. Tać jest tedy granica tej ziemi ku stronie północnej, od morza wiel-

kiego, drogą do Hetlonu, kędy wchodzą do Sedad.

16. Emat, Berota, Sybraim, które są między granicą Damaszką i między granicą Emat, wsi pośrednie, które są przy granicy Hawran.

17. A tak będzie granica od morza Chatzar Enon, będzie granica Damaszek, a północna strona na północy, i granica Emat; a toć jest strona północna.

18. A strona wschodnia między Hawran i między Damaszką i między Galaad i między ziemią Izraelską przy Jordanie; od téj granicy przy morzu wschodniem mierzyć będziecie; a toć jest strona wschodnia.

19. A strona południowa na południe od Tamar aż do wód poswarków w Kades, od potoku aż do morza wielkiego; a toć jest strona południowa na południe.

20. Strona zaś zachodnia morze wielkie od granicy aż przeciwko kędy się wchodzi do Emat; tać jest strona zachodnia.

III. 21. A tak rozmierzycie sobie tę ziemię według pokoleń Izraelskich.

22. A gdy ja rozmierzycie, będzie wam w dziedzictwo, i przychodniom, którzyby mieszkali między wami, którzyby spłodzili synów między wami, bo wam będą jako tu zrodzeni między synami Izraelskimi; z wami dziedziczyć będą między pokoleniami Izraelskiemi.

23. A w którémkolwiek pokoleniu przychodzić przychodniem będzie, tam mu dacie dziedzictwo jego, mówi panujący Pan.

ROZDZIAŁ XLVIII.

I. Rozdzielenie losem miejsc dwunastu pokoleniom Izraelskim 1—29. II. i opisanie kształtu miasta 30—35.

A teć są imiona pokoleń: W granicach na północną stronę podle drogi Hetlon, kędy wchodzą do Emat Chatzar Enon, ku granicy Damaszką na północną stronę podle Emat, od wschodniej strony aż na zachód osadzi się pokolenie jedno, to jest Dan.

2. A przy granicy Dan, od strony wschodniej aż do strony zachodniej, jedno, to jest Aser.

3. A przy granicy Aser, od strony wschodniej aż do strony zachodniej, jedno, to jest Neftalim.

4. A przy granicy Neftalim, od stro-

ny wschodniej aż do strony zachodniej, jedno, to jest Manase.

5. A przy granicy Manase, od strony wschodniej aż do strony zachodniej, jedno, to jest Efraim.

6. A przy granicy Efraim, od strony wschodniej aż do strony zachodniej, jedno, to jest Ruben.

7. A przy granicy Rubenowej, od strony wschodniej aż do strony zachodniej, jedno, to jest Juda.

8. A przy granicy Judy, od strony wschodniej aż do strony zachodniej będzie * ofiara, którą ofiarować będą, dwadzieścia i pięć tysięcy łokci wszędy, a wzdłuż zarówno z jednym z innych działów od strony wschodniej aż do strony zachodniej, i będzie świątnica w pośrodku niego. * Ezech. 45 i.

9. Ta ofiara, którą ofiarować macie Panu, będzie wzdłuż dwadzieścia i pięć tysięcy łokci, a wszędy dziesięć tysięcy.

10. A tym się dostanie ta ofiara święta, to jest kapłanom, na północy dwadzieścia i pięć tysięcy łokci, a na zachód wszędy dziesięć tysięcy, a na wschód wszędy dziesięć tysięcy, a na południe wzdłuż dwadzieścia i pięć tysięcy, a świątnica Pańska będzie w pośrodku niego.

11. To ma być każdemu kapłanowi poświęconemu z synów * Sadokowych, którzy trzymają straż moją, którzy nie błądzili, gdy błądzili synowie Izraelscy, jako błądzili inni Lewitowie. * Ezech. 44, 14

12. I będzie dział ich ofiarowany z ofiary onęj ziemi, rzecz najświętsza przy granicy Lewitów.

13. A Lewitów dział będzie na przeciwko granicy kapłańskiej dwadzieścia i pięć tysięcy łokci wzdłuż, a wszędy dziesięć tysięcy; każda długość dwadzieścia i pięć tysięcy, a szerokość dziesięć tysięcy.

14. I nie będą go * sprzedawać, ani frymarezyć, ani przenosić pierwocin ziemi, przeto że jest poświęcona Panu. * 3 Moj. 25, 34

15. A pięć tysięcy łokci, które pozostaną wszędy przeciwko onym dwadziestu i pięciu tysiącom, będzie miejsce wspólne dla miasta na mieszkanie i dla przedmieścia, a miasto będzie w pośrodku niego.

16. A teć są pomiary jego: Strona północna na cztery tysiące i na pięć set

ci, także strona południowa na cztery tysiące i na pięć set; od strony też wschodniej cztery tysiące i pięć set, a strona zachodnia na cztery tysiące i na pięć set.

17. A będzie przedmieścia miejskiego północy dwieście i pięćdziesiąt łokci; na południe dwieście i pięćdziesiąt, tak na wschód słońca dwieście i pięćdziesiąt, a na zachód słońca dwieście i pięćdziesiąt;

18. A co zbędzie wzdłuż przeciw ofierze świętej, dziesięć tysięcy łokci na wschód, i dziesięć tysięcy na zachód; a tego, co będzie naprzeciw onjej ofierze świętej, będą mieć dochody ku wyżywianiu słudzy miasta.

19. A ci słudzy miasta służyć będą miastu ze wszystkich pokoleń Izraelskich.

20. Wszystkę tę ofiarę na dwadzieścia i pięć tysięcy łokci według tych dwudziestu i pięciu tysięcy, czworograstą ofiarować będziecie na ofiarę świętą ku osiadłości miastu.

21. A to, co zostanie, książęce będzie z obu stron ofiary świętej i osiadłości miejskiej, przed onemi dwadzieściami i pięciu tysiącami łokci ofiary aż ku granicy wschodniej, i od zachodu przeciwko tymże dwadziestu i pięciu tysiącom łokci, podle granicy zachodniej przeciwko tym działom, książęciu będzie; a to będzie ofiara święta, a świątelnica domu będzie w pośrodku niego.

22. A od osiadłości Lewitów i od osiadłości miejskiej w pośród tego, będzie książęcego, między granicą Judową i między granicą Benjaminową, to książęce będzie.

23. A ostatnie pokolenia, od strony wschodniej aż do strony zachodniej sadzi się pokolenie jedno, to jest Benjamin.

24. A przy granicy Benjaminowej od

strony wschodniej aż do strony zachodniej, jedno, to jest Symeon.

25. A przy granicy Symeonowej, od strony wschodniej aż do strony zachodniej, jedno, to jest Isaschar.

26. A przy granicy Isascharowej, od strony wschodniej aż do strony zachodniej, jedno, to jest Zabulon.

27. A przy granicy Zabulonowej, od strony wschodniej aż do strony zachodniej, jedno, to jest Gad.

28. A przy granicy Gadowej, ku stronie południowej na południe, tu będzie granica od Tamar aż do wód poswarku w Kades, ku potokowi przy morzu wielkiem.

29. Toć jest ona ziemia, którą losem rozdzielicie od potoku według pokoleń Izraelskich, i teć działły ich, mówi panujący Pan.

II. 30. Teć też są granice miejskie od strony północnej cztery tysiące i pięć set łokci miary.

31. A bramy miasta według imion pokoleń Izraelskich: trzy bramy na północy, brama Rubenowa jedna, brama Judowa jedna, brama Lewiego jedna.

32. A od strony wschodniej cztery tysiące i pięć set, a bramy trzy, to jest brama Józefowa jedna, brama Benjaminowa jedna, brama Danowa jedna.

33. Od strony też południowej cztery tysiące i pięć set łokci miary, i trzy bramy: brama Symeonowa jedna, brama Isascharowa jedna, brama Zabulonowa jedna.

34. Od strony zachodniej cztery tysiące i pięć set, bramy ich trzy: Brama Gadowa jedna, brama Aserowa jedna, brama Neftalimowa jedna.

35. W okrag ośmnaście tysięcy łokci; a imię miasta ode dnia tego będzie: Pan tam mieszka.

Prorocstwo Danijelowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Danijel dostawszy się do dworu królewskiego z towarzyszami swymi 1—7. II. wiary Bogu dotrzymywał 8—16. III. a mając osobliwe dary od Boga, dla nich ugościł dworu do wielkiej sławy przyszedł 17—21.

Roku trzeciego królowania Joakima, króla * Judzkiego, przyciągnął Nabuchodonozor, król Babiloński, do Jeruzalimu, i obległ je.

* 2 Król. 24, 1. 2 Kron. 36, 6.

2. I podał Pan w rękę jego Joakima, króla Judzkiego, i część naczynia domu Bożego, który je zawiózł do ziemi * Sennaar, do domu boga swego, i wniósł ono naczynie do domu skarbu boga swego.

* 2 Kron. 36, 7.

3. I rozkazał król Aspenasowi przełożonemu nad komornikami swymi, aby

przyprowadził z synów Izraelskich, i z nasienia * królewskiego i z ksiąząt,

* 2 Kron. 20, 18.

4. Młodzieńców, na którychby nie było żadnej zmaży, a pięknych na wejrzeniu i dowcipnych do wszelakięj mądrości, i sposobnych do umiejętności, i dostapienia jej, i którzyby byli sposobni, aby stali w pałacu królewskim, a uczyli się pisma i języka chaldejskiego.

5. I postanowił im król obrok na każdy dzień z potraw swoich królewskich i z wina, które on sam pijał, a żeby ich tak chował przez trzy lata, a po wyjściu ich żeby stawali przed obliczem królewskiem.

6. A byli między nimi z synów Judzkiech: Danijel, Ananiasz, Misael, i Azaryjasz.

7. I dał im przełożony nad komornikami imiona, a Danijela nazwał Baltazarem, a Ananiasza Sadrachem, a Misaela Mesachem, a Azaryjasza Abednegiem.

II. 8. Ale Danijel postanowił w sercu swoim, żeby się nie mazał pokarmem potraw * królewskich, ani winem, które król pijał; przetoż tego szukał u przełożonego nad komornikami, żeby się nie zmażał.

* 3 Moj. 11, 1. 5 Moj. 14, 4.

9. I zjednał Bóg Danijelowi łaskę i miłość przed obliczem przełożonego nad komornikami.

10. I rzekł przełożony nad komornikami do Danijela: Ja się boję króla, pana mego, który wam postanowił pokarm wasz i napój wasz: który jeźliby obaczył, że twarzy wasze chudsze są niż innych młodzieńców, którzy jednako z wami mają być wychowani, tedy mię przypawicie o gardło u króla.

11. I rzekł Danijel do sługi, którego był postanowił przełożony nad komornikami nad Danijelem, Ananiaszem, Misaelem i Azaryjaszem:

12. Doświadczyć proszę sług twoich przez dziesięć dni, a niech nam dadzą jarzyn, którebyśmy jedli, i wody, którąbyśmy pili.

13. Potém przypatrzysz się twarzom naszym, i twarzom innych młodzieńców, którzy jadają pokarm z potraw królewskich, a jako obaczysz, tak uczynisz z sługami twymi.

14. I usłuchał ich w tém, a doświadczył ich przez dziesięć dni.

15. A po wyjściu dziesięciu dni okazało się, że twarze ich były piękniejsze,

i byli tłustsi na ciele, niż wszyscy młodzieńcy, którzy jadalі pokarm z potraw królewskich.

16. Przetoż on sługa brał on obrok potraw ich, i wino napoju ich, a dawał im jarzyny.

III. 17. A onym czterem młodzieńcom dał Bóg umiejętność i rozum we wszelakiem piśmie i mądrości; nadto Danijelowi dał wyrozumienie wszelakiego widzenia i snów.

18. A gdy wyszły dni, po których ich król przyprowadzić rozkazał, przywiódł ich przełożony nad komornikami przed twarz Nabuchodonozora.

19. I mówił z nimi król; ale nie był znaleziony między onymi wszystkimi, jako Danijel, Ananiasz, Misael i Azaryjasz; i stawali przed obliczem królewskiem.

20. A w każdym słowie mądrości i rozumu, o które się ich król pytał, znalazł ich dziesięć kroć bieglejszych nad wszystkich mędrców i praktykarzy; którzy byli we wszystkiem królestwie jego.

21. I był tam Danijel * aż do roku pierwszego króla Cyrusa.

* Dan. 6, 28.

ROZDZIAŁ II.

I. Sen, którego mędrzy Babilońscy nie mogli na pamięć przywieść 1—12. II. Danijel mając go od Boga objawiony, przypomina Nabuchodonozorowi, i wyklada 13—45. III. a za to z towarzyszymi swymi wywyższania dostępuje 46—49.

Roku wtórego królowania Nabuchodonozora miał Nabuchodonozor sen, i strwożył się duch jego, i przerwał mu się sen jego.

2. Tedy król rozkazał zwołać mędrców, i praktykarzy, i czarnoksiężników, i Chaldejczyków, aby oznajmili królowi sen jego; którzy przyszli i stanęli przed obliczem królewskiem.

3. I rzekł król do nich: Miałem sen, i strwożył się duch mój, tak, że nie wiem, co mi się śniło.

4. Tedy odpowiedzieli Chaldejczycy królowi po syryjsku: Królu, żyj na wieki! Powiedz sen sługom twoim, a oznajmiemyć wykład jego.

5. Odpowiedział król i rzekł do Chaldejczyków: Ta rzecz już mi z pamięci wypadła; jeżeli mi nie oznajmicie snu i wykładu jego, na sztuki rozsiekani będziecie, a domy wasze w gnojowisko obrócone będą;

6. Ale jeżeli mi sen i wykład jego

oznajmiecie, dary i upominki i uczciwość wielką odniesiecie odemnie; przetoż sen i wykład jego oznajmijcie mi.

7. Odpowiedzieli powtórnie, i rzekli: Król niech powie sen sługom swoim, a wykład jego oznajmiemy.

8. Odpowiedział król, i rzekł: Zaiste wiem, że umyślnie odwracacie. baczac, że mi ten sen z pamięci wyszedł.

9. Jeżeli mi snu nie oznajmiecie, pewny jest o was dekret, boście rzecz kłamliwą i przewrotną umyślili mówić przedemną, abży czas przeminał; przetoż mi sen powiedzcie, a dowiem się, będziecie mogli wykład jego oznajmić.

10. Odpowiedzieli Chaldejczycy królowi, i rzekli: Nie masz człowieka na ziemi, któryby tę rzecz królowi oznajmić mógł; dotego żaden król, książę albo pan o taką się rzecz nie pytał żadnego mędra, i praktykarza, i Chaldejczyka.

11. Bo rzecz, o którą się król pyta, trudna jest, a nie masz nikogo, co by ją mógł królowi oznajmić, oprócz bogów, którzy nie mieszkają z ludźmi.

12. Z téj przyczyny zasrożył się król, i rozgniewał się bardzo, a rozkazał wytracić wszystkich mędrców Babilońskich.

II. 13. A gdy wyszedł dekret, aby mordowano mędrców, szukano i Danijela i towarzyszków jego, aby ich zamordowano.

14. Tedy Danijel odpowiedział mądrze i roztropnie Aryjochowi, hetmanowi nad żołnierzami królewskimi, który wyszedł, aby zabijał mędrców Babilońskich;

15. A odpowiadając rzekł do Aryjocha, hetmana królewskiego: Przecz ten dekret tak prędko wyszedł od króla? I oznajmił tę rzecz Aryjoch Danijelowi.

16. Skąd Danijel wszedł, i prosił króla, aby mu dał czas na oznajmienie wykładu królowi.

17. Odszedłszy tedy Danijel do domu swego oznajmił tę rzecz Ananiaszowi, Misaelowi i Azaryaszowi, towarzyszom swoim,

18. Aby o miłosierdzie prosili Boga niebieskiego dla téj tajemnicy, żeby nie zginęli Danijel i towarzysze jego z pozostałymi mędrcami Babilońskimi.

19. Tedy objawiona jest Danijelowi w widzeniu nocném ta tajemnica, za co Danijel błogosławił Bogu niebieskiemu.

20. A mówiąc Danijel rzekł: Niech będzie imię Boże błogosławione od wieku

aż na wieki; albowiem mądrość i moc jego jest;

21. On sam odmienia czasy i chwile; zrzuca królów i stanowi królów; daje mądrość mądrym, a umiejętnym rozum;

22. On odkrywa rzeczy głębokie i skryte, zna, co jest w ciemnościach, a światłość z nim mieszka.

23. Ciebie ja, o Boże ojców moich! wystawiam i chwale, żeś mi dał mądrość i moc, owszem, żeś mi teraz oznajmił to, o cośmy cię prosili; boś nam sen królewski oznajmił.

24. Dla tego Danijel wszedł do Aryjocha, którego był postanowił król, aby wytracił mędrców Babilońskich; a przyszedłszy tak rzekł do niego: Nie trać mędrców Babilońskich, wprowadź mię do króla, a ja ten wykład królowi oznajmię.

25. Tedy Aryjoch z kwapieniem wprowadził Danijela do króla i tak mu rzekł: Znalazłem męża z więźniów synów Judzkich, który ten wykład królowi oznajmi.

26. Odpowiedział król, i rzekł Danijelowi, któremu imię było Baltazar: Izali mnie ty możesz oznajmić sen, którym widział, i wykład jego?

27. Odpowiedział Danijel królowi, i rzekł: Tajemnicy, o której się król pyta, mędry, praktykarze, czarnoksiężnicy i wieszczkowie królowi oznajmić nie mogą;

28. A wszakże jest Bóg na niebie, który objawia tajemnice, a on okazał królowi Nabuchodonozorowi, co ma być potomnych dni. Sen twój i widzenia, któreś widział na łożu twojem, te są:

29. Tobie o królu! przychodziło na myśl na łożu twojem, co by miało być na potem, a ten, który odkrywa tajemnice, oznajmił ci to, co ma być.

30. Mnie téż nie przez mądrość, którą przy mnie była nad wszystkich ludzi, tajemnica ta objawiona jest, ale przez modlitwę, aby ten wykład królowi oznajmiony był, a iżbyś się myśli serca twego dowiedział.

31. Tyś, królu! widział, a oto obraz jeden wielki (obraz to był wielki, a blask jego znaczny) stał przeciwko tobie, który na wejrzeniu był straszny.

32. Tego obrazu głowa była ze złota szczeręgo, piersi jego i ramiona jego ze srebra, brzuch jego i biodra jego z miedzi;

33. Golenie jego z żelaza, nogi jego częścią z żelaza, a częścią z gliny.

34. Patrzałeś na to, aż odcięty był

kamień, który nie bywał w ręku, a uderzył ten obraz w nogi jego żelazne i gliniane, i skruszył je.

35. Tedy się skruszyło społem żelazo, glina, miedź, srebro i złoto, a było to wszystko jako plewy na bojewisku w lecie, i rozniósł to wiatr, tak, że ich na żadnym miejscu nie znaleziono; a kamień on, który uderzył o obraz, stał się górą wielką i napełnił wszystkie ziemie.

36. Tenci jest sen. Wykład też jego powiemy przed królem:

37. Tyś, królu! królem królów; bo tobie Bóg niebieski królestwo, moc, potęgę i sławę dał;

38. I wszystko, gdzie jedno mieszkają synowie ludzcy, * zwierz polny i ptastwo niebieskie, dał w rękę twoję i postanowił cię panem nad tym wszystkim, a tyś jest tą głową złota.

*1 Moj. 27, 6. r. 28, 14.

39. Ale po tobie powstanie królestwo inne, podlejsze niżeli twoje, a inne królestwo trzecie miedziane, które panować będzie po wszystkiej ziemi.

40. A królestwo czwarte będzie mocne jako żelazo; bo jako żelazo łamie i kruszy wszystko, jako żelazo, mówię, kruszy wszystko, tak i ono połamie i pokruszy wszystko.

41. A iżeś widział nogi, i palce części z gliny garncarskiej a częścią z żelaza, królestwo rozdzielone znaczy, w którym będzie nieco mocy żelaznej, tak jakoś widział żelazo zmieszane z skorupą glinianą;

42. Ale palce nóg częścią z żelaza a częścią z gliny znaczą królestwo częścią mocne a częścią do skruszenia łatwe.

43. A iżeś widział żelazo zmieszane z skorupą glinianą, znaczy, że się spokrewnią z sobą ludzie; a wszakże nie będzie się trzymał jeden drugiego, tak jako żelazo nie może się zmieszać z gliną.

44. Ale za dni tych królów wzbudzi Bóg niebieski królestwo, które na wieki zepsute * nie będzie, a królestwo to na inny naród nie spadnie, ale ono połamie, i koniec uczyni tym wszystkim królestwom, a samo stać będzie na wieki.

* Dan. 4, 3, 34. r. 6, 26. r. 7, 14, 27. Mich. 4, 7. Łuk. 1, 33.

45. Tak jakoś widział, iż z góry odcięty był kamień, który nie bywał w ręku, a skruszył żelazo, miedź, glinę, srebro i złoto, przez to Bóg wielki królowi oznajmił, co ma być na potem; i prawdziwy jest ten sen, i wierny wykład jego.

III. 46. Tedy król Nabuchodonozor padł na oblicze swoje, i ukłonił się Danielowi, a rozkazał, aby mu ofiarę i kadzenia ofiarowali.

47. Tedy odpowiadając król Danielowi rzekł: Zaprawdę Bóg wasz jest Bogiem * bogów, a Panem królów, który odkrywa tajemnice, ponieważes mógł objawić tę tajemnicę.

* 2 Moj. 15, 11. Ps. 86, 8.

48. Zatem król znacznie wywyższył Danijela, i darów wielkich i wiele dał mu, i uczynił go panem nad wszystką krainą Babilońską, i księżciem nad przełożonymi i nad wszystkimi mędracami Babilońskimi.

49. Ale Danijel prosił króla, aby przełożył nad sprawami krainy Babilońskiej Sadracha, Mesacha i Abednego; a Danijel bywał w bramie królewskiej.

ROZDZIAŁ III.

I. Dla balwana złotego Sadrach, Mesach i Abednego 1—7. II. do króla udany 8—18. III. do pieca wrzucony 19—23. IV. przy żywocie zachowany 24. 25. V. Król nad tem przestraszony 26. 27. VI. Bogu dał chwałę, i innych do tego prowadził 28—30.

Nabuchodonozor król uczynił obraz złoty, którego wysokość była na sześćdziesiąt łokci, a szerokość jego na sześć łokci, i postawił go na polu Dura w krainie Babilońskiej.

2. Tedy król Nabuchodonozor posłał, aby zebrano książąt, starostów i hetmanów, starszych, poborców, w prawach biegłych, urzędników, i wszystkich przełożonych nad krainami, aby przyszli na poświęcanie obrazu, który był wystawił król Nabuchodonozor.

3. Tedy się zgromadzili książęta, starostowie i hetmani, starsi, poborcy, w prawach biegli, urzędnicy, i wszyscy przełożeni nad krainami ku poświęcaniu obrazu, który był wystawił Nabuchodonozor król, i stanęli przed obrazem, który był wystawił Nabuchodonozor.

4. A woźny wołał wielkim głosem: Wam się opowiada, ludzom, narodom, i językom;

5. Skoro usłyszycie głos trąby, piszczałki, lutni, skrzypiec, harfy, symfonału, i wszelakiego instrumentu muzyki, upadnijcie a kłaniajcie się obrazowi złotemu, który wystawił król Nabuchodonozor;

6. A kto by nie upadł i nie pokłonił się, téjże godziny wrzucony będzie w pośrodek pieca ogniem palącego.

7. Zaraz tedy, skoro usłyszeli wszyscy ludzie głos trąby, piszczałki, lutni, skrzypiec, harfy i wszelakiego instrumentu muzyki, upadli wszyscy ludzie, narody i języki, kłaniając się obrazowi złotemu, który wystawił król Nabuchodonozor.

II. 8. Przetoż tegoż czasu przystąpiwszy mężowie Chaldejscy skargę uczynili przeciwko Żydom;

9. A mówiąc rzekli do króla Nabuchodonozora: Królu, żyj na wieki!

10. Ty, królu! uczyniłeś dekret, żeby każdy człowiek, któryby usłyszał głos trąby, piszczałki, lutni, skrzypiec, harfy, i symfonału i wszelakiego instrumentu muzyki, upadł i pokłonił się obrazowi złotemu;

11. A ktobykolwiek nie upadł i nie pokłonił się, aby był wrzucony w pośrodek pieca ogniem palającego.

12. Wszakże się znaleźli niektórzy Żydowie, którychś przełożył nad sprawami krainy Babilońskiej, Sadrach, Mesach i Abednego; ci mężowie lekce poważyli, o królu! dekret twój, bogów twoich nie chwala, i obrazowi się złotemu, którego wystawił, nie kłaniają.

13. Tedy Nabuchodonozor w popędliwości i w gniewie rozkazał przyprowadzić Sadracha, Mesacha i Abednega, których wnet przywiedziono przed króla.

14. I mówił Nabuchodonozor a rzekł im: Umyślnieź wy, Sadrachu, Mesachu, i Abednego, bogów moich nie czcicie, i obrazowi się złotemu, którym wystawił, nie kłaniać?

15. Teraz tedy wy bądźcie gotowi, abyście zaraz, skoro usłyszycie głos trąby, piszczałki, lutni, skrzypiec, harfy i symfonału i wszelakiego instrumentu muzyki, upadli, i pokłonili się temu obrazowi, którym uczynił; a oto jeżeli się nie pokłonicie, téjże godziny będziecie wrzuceni w pośrodek pieca ogniem palającego; a któryż jest ten Bóg, coby was wyrwał z ręki mojej?

16. Odpowiedzieli Sadrach, Mesach i Abednego, i rzekli do króla: O Nabuchodonozorze! my się nie frasujemy o to, cobyśmy mieli odpowiedzieć;

17. Bo oto lubo Bóg nasz, którego my chwalimy, (który mocen jest wyrwać nas z pieca ogniem palającego, i z ręki twojej, o królu!) wyrwie nas,

18. Lubo nie wyrwie, niech ci będzie

wiadomo, o królu! że * bogów twoich chwalić, i obrazowi złotemu, którego wystawił, kłaniać się nie będziemy.

* 2 Moj. 20, 5.

III. 19. Tedy Nabuchodonozor pełen będąc popędliwości, tak, że się kształt twarzy jego odmienił przeciw Sadrachowi, Mesachowi i Abednegowi, odpowiadając rozkazał piec rozpalic siedm kroć bardziej, niżeli był zwyczaj rozpalać go,

20. A mężom co mocniejszym, którzy byli w wojsku jego, rozkazał, aby zwiąawszy Sadracha, Mesacha i Abednega wrzucili do pieca ogniem palającego.

21. Tedy onych mężów związano w płaszczach ich, w ubraniach ich i w czapkach ich i w szatach ich, a wrzucono ich w pośrodek pieca ogniem palającego.

22. A iż rozkazanie królewskie przynaglało, a piec bardzo był rozpalony, dlatego onych mężów, którzy wrzucili Sadracha, Mesacha i Abednega, zadusił płomień ogniowy.

23. Ale ci trzej mężowie, Sadrach, Mesach i Abednego, wpadli w pośrodek pieca ogniem palającego związani.

IV. 24. Tedy król Nabuchodonozor zdumiał się i powstał prędko, a mówiąc rzekł hetmanom swoim: Izaliśmy nie trzech mężów związanych wrzucili w pośrodek ognia? którzy odpowiadając rzekli królowi: Prawda, królu!

25. A on odpowiadając rzekł: Oto Ja widzę czterech mężów rozwiązanych przechodzących się w pośrodku ognia, a niemasz żadnego naruszenia przy nich, a osoba czwartego podobna jest Synowi Bożemu.

V. 26. Tedy przystąpiwszy Nabuchodonozor do czeluści * pieca ogniem palającego, rzekł mówiąc: Sadrachu, Mesachu i Abednegu, słudzy Boga najwyższego! wynijdziecie, a przyjdziecie sam; i wyszli Sadrach, Mesach i Abednego z pośrodku ognia.

* Izaj. 48, 10.

27. A zgromadziwszy się książęta, starostowie urzędnicy i hetmani królewscy oglądali onych mężów, że nie panował ogień nad ciałami ich, i włos głowy ich nie opalił się, i płaszcze ich nie naruszyły się, ani zapach ognia nie przeszedł przez nich.

VI. 28. Tedy rzekł Nabuchodonozor, mówiąc: Błogosławiony Bóg ich, to jest, Sadracha, Mesacha i Abednega, * któ-

ry posłał Anioła swego, a wyrwał sług swoich, którzy ufali w nim, którzy słowa królewskiego nie usłuchali, ale ciała swe wydali, aby nie służyli, a nie kłaniali się żadnemu bogu, oprócz Boga swego.

^{*}Dan. 6. 22.

29. Przetoż ja daję taki dekret, aby każdy ze wszelkiego ludu, narodu, i języka, choćbykolwiek bluźnierstwo wyrzekł przeciwko Bogu Sadrachowemu, Mesachowemu i Abednegowemu, był na sztuki rozsiekany, a dom jego w gnojowisko obrócony, gdyż nie masz Boga innego, któryby mógł wyrwać, jako ten.

30. Tedy król zanie * wywyższył Sadracha, Mesacha i Abednega w krainie Babilońskich.

^{*}Dan. 2. 48. 49.

ROZDZIAŁ IV.

I. Nabuchodonozor sprawę Pańską opowiada 1—3. II. ma sen 4—18. III. wykład jego 19—27. IV. wyzuczenie tegoż króla z królestwa 28—33. V. przywrócenie onegoż do stawy, za co chwalili Boga 34—37.

Nabuchodonozor król, wszystkim ludzom, narodom, i językom, którzy mieszkają po wszystkiej ziemi: Pokój się wam niech rozmnoży!

2. Znaki i dziwy, które uczynił ze mną Bóg najwyższy, zdało mi się za rzecz przystojną opowiedzieć.

3. O jakoż są wielkie znaki jego! a dziwy jego jako mocne! królestwo jego królestwo * wieczne, i władza jego od narodu do narodu. ^{*}Dan. 2. 44. r. 6. 26. r. 7. 14. 27.

II. 4. Ja Nabuchodonozor żyjąc w pokoju w domu moim, i kwitnąc na pałacu moim,

5. Miałem sen, który mię przestraszył, i myśli, którem miał na łożu mojem, a widzenia, którem widział, zatrwożyły mię.

6. A przetoż wydany jest ode mnie dekret, aby przywieziono przed mię wszystkich mędrców Babilońskich, którzyby mi wykład snu tego oznajmili.

7. Tedy przyszli mędrcy i praktykarze Chaldejsey, i wieszczkowie; i powiedzialem im sen, a wszakże wykładu jego nie mogli mi oznajmić;

8. Aż na ostatek przyszedł przed mię Danieł, którego imię Baltazar według imienia boga mego, a w którym jest duch bogów świętych, a sen powiedziałem przed nim,

9. Mówiąc: Baltazarze, przedniejszy z * mędrców! Ja wiem, iż duch bogów

świętych jest w tobie, a żadna tajemnica nie jest ci trudna; widzenia snu mego, którem miał, posłuchaj, a wykład jego powiedz mi. ^{*}Dan. 2. 48.

10. Te są widzenia, którem widział na łożu mojem: Widziałem, a oto drzewo * w pośrodku ziemi, którego wysokość zbytnia była. ^{*}Ezech. 31. 3.

11. Wielkie było ono drzewo i mocne, a wysokość jego dosięgała nieba. a okazało było aż do granic wszystkiej ziemi;

12. Gałęzie jego piękne, * a owoc jego obfity, i pokarm dla wszystkich był na niem; pod sobą dawało cień zwierzowi polnemu, a na gałęziach jego mieszkało ptastwo niebieskie, a z niego miało pożywienie wszelkie ciało. ^{*}Ezech. 17. 23.

13. Widziałem nadto w widzeniach moich na łożu mojem, a oto stróż i Święty z nieba zstąpiwszy,

14. Wołał ze wszystkiej mocy, i tak rzekł: Podrąbcie to drzewo, i obetnijcie gałęzie jego, a otłuczcie liście jego, i rozrzućcie owoc jego; niech się rozbieży zwierz, który jest pod niem, i ptastwo z gałęzi jego;

15. Wszakże pień korzenia jego w ziemi zostawcie, a niech będzie związany łańcuchem żelaznym i miedzianym na trawie polnej, aby rosą niebieską był skrapiany, a z zwierzetami niech się pase w trawie ziemskiej;

16. Serce jego od człowieczego niech się odmieni, a serce zwierzęce niech mu dane będzie, a siedm lat niech pomina nad nim.

17. Ta rzecz według wyroku stróżów, a to żądanie według mowy świętych stanie się, aż do tego przyjdzie, że poznają ludzie, iż Najwyższy panuje nad królestwem ludzkim, a daje je, komu chce, a najpodlejszego * z ludzi stanowi nad niem. ^{*}Pś. 113. 7. 8.

18. Ten sen widziałem ja król Nabuchodonozor; a ty, Baltazarze! powiedz wykład jego, gdyż wszyscy mędrcy królestwa mego nie mogli mi tego wykładu oznajmić; ale ty możesz, bo duch bogów świętych jest w tobie.

III. 19. Tedy Danieł, którego imię Baltazar, zdumiewał się przez jednę godzinę, a myśli jego trwożyły go. A odpowiadając król rzekł: Baltazarze! sen i wykład jego niech cię nie trwoży. Odpowiedział Baltazar, i rzekł: Panie

mój! ten sen niech przyjdzie na tych, którzy cię nienawidzą, a wykład jego na nieprzyjaciół twoich.

20. Drzewo, któreś widział rosło i mocne, którego wysokość dosięgała nieba, a które okazało było wszystkiój ziemi,

21. Którego gałąź piękna, a owoc jego obfity, a pokarm dla wszystkich na niem, pod którym mieszkał zwierz polny, a na gałęziach jego przebywało ptastwo niebieskie,

22. Tyś jest tym, o królu! któryś się rozwielił i zmocnił, a wielkość twoja urosła, i podniosła się aż do nieba, a władza twoja aż do kończyn ziemi.

23. A iż król widział stróża i Świętego zstępującego z nieba a mówiącego: Podrąbcie to drzewo, a zepsujcie je, wszakże pień i z korzeniem jego w ziemi zostawcie, i niech będzie związany żelaznym i miedzianym łańcuchem na trawie polnej, aby rosą niebieską był skrapiany, a z zwierzętami polnemi niech się pasie, ażby się wypełniło siedm lat nad nim;

24. Tenci jest wykład, o królu! i ten dekret Najwyższego, który wyszedł na króla, pana mego;

25. Bo cię wyrzuca * od ludzi, a z zwierzem polnym będzie mieszkanie twoje, a trawą jako wół paść się będziesz, a rosą niebieską skrapiany będziesz, aż się wypełni siedm lat nad tobą, dokądbyś nie poznał, że Najwyższy panuje nad królestwem ludzkim, a że je daje, komu chce.

* Dan. 5. 21.

26. A iż rozkazano zostawić pień i z korzeniem onego drzewa, znaczy, że królestwo twoje tobie zostanie, gdy poznasz, że niebiosa panują.

27. Przetoż o królu! rada moja niech ci się podoba, a grzechy twoje przerwij sprawiedliwością, a nieprawości twoje miłosierdziem nad utrapionym, owa snąc stanie się przedłużenie pokoju twego.

IV. 28. Wszystko to przyszło na króla Nabuchodonozora;

29. Bo po wyjściu dwunastu miesięcy, przechodząc się w Babilonie na pałacu królewskim,

30. Mówił król i rzekł: Izali nie to jest on Babilon wielki, którym ja w sile mocy mojej zbudowałem, aby był stolicą królestwa i ku ozdobie sławy mojej?

31. A gdy jeszcze ta mowa była w ustach królewskich, oto głos z nieba

przyszwał, mówiąc: Tobie się mówi, królu Nabuchodonozorze! że królestwo twoje odeszło od ciebie;

32. I od ludzi wyrzuca cię, a z zwierzem polnym będzie mieszkanie twoje; trawą jako wół paść się będziesz, ażby się wypełniło siedm lat nad tobą, dokądbyś nie poznał, że Najwyższy panuje nad królestwem ludzkim, a że je daje, komu chce.

33. Tęże godziny wypełniło się ono słowo * nad Nabuchodonozorem; bo go wyrzucono od ludzi, a trawę jadł jako wół, a rosą niebieską ciało jego skrapiane było, aż na nim włosy urosły jako pierze orle, a paznogie jego jako pazury u ptaków.

* Dan. 5. 21.

V. 34. A po skończeniu onych dni podniosłem ja Nabuchodonozor w niebo oczy moje, a rozum mój do mnie się zaś wrócił, i błogosławiłem Najwyższego, a Żyjącego na wieki chwaliłem i wysławiałem; bo władza jego władza wieczna, a królestwo jego od narodu do narodu.

35. A wszyscy obywatele ziemi jako za nie poczytani są. Według woli swojej postępuje, z wojskiem niebieskim i z obywatelami ziemi, a niemasz, toby wstręt uczynił ręce jego i rzekł mu: Cóż to * czynisz?

* Ijob. 9. 12.

36. Tegoż czasu rozum mój wrócił się do mnie, a do sławy królestwa mego ozdoba moja, i dostojność moja wróciła się do mnie; nadto hetmani moi i książęta moi szukali mię, a na królestwie mojem zmocniłem się, i wielmożność większa mi jest przydana.

37. A tak teraz ja Nabuchodonozor chwałę, i wywyższam i wystawiam króla niebieskiego, którego wszystkie sprawy są * prawdą, a ścieszki jego sądem, a który chodzących w hardości poniżyć może.

* Ps. 111. 7.

ROZDZIAŁ V.

I. Balsazar z gośćmi swoimi z naczyń domu Bożego pije 1—4. II. Skąd pomsta Boża nad nim oświadczona reki pisanem, a wykładem Danijelowym potwierdzona 5—31.

Balsazar król uczynił ucztę wielką na tysiąc książąt swoich, i przed onym tyśiącem pił wino.

2. A gdy pił wino Balsazar, rozkazał przynieść naczynia złote i srebrne, które był zabrał * Nabuchodonozor, ojciec jego, z kościoła Jeruzalemskiego, aby

pili z niego król i książęta jego, żony jego, i założnice jego. * 2 Król. 25, 15. 2 Kron. 36, 7.

3. Tedy przyniesiono naczynia złote, które byli zabrali z kościoła domu Bózego, który był w Jeruzalemie, i pili z nich król i książęta jego, żony jego, i założnice jego;

4. A pijąc wino chwalili bogi złote i srebrne, miedziane, żelazne, drewniane. i kamienne.

II. 5. Tęże godziny wyszły palce ręki człowieczej, które pisały przeciwko świecznikowi na ścianie pałacu królewskiego, a król widział część ręki, która pisała.

6. Tedy się jasność królewska zmieniła, a myśli jego zatrwożyły nim, i zwiąski biódr jego rozwiązały się, a kolana jego jedno o drugie się tłukły.

7. I zawołał król ze wszystkiej siły, aby przywiedziono praktykarzy, Chaldejczyków i wieszczków. A mówiąc król rzekł do mędrców Babilońskich: Ktokolwiek to pismo przeczyta, a wykład jego mnie oznajmi, obleczony będzie w szarłat, a łańcuch złoty dadzą na szyję jego, i trzecim w królestwie po mnie będzie.

8. Tedy weszli wszysey mędrey królewsey; ale nie mogli ani pisma przeczytać, ani wykładu jego królowi oznajmić.

9. Skąd król Balsazar był bardzo zatrwożony, a jasność jego zmieniła się na nim, i książęta jego potrwóżyli się.

10. Tedy królowa weszła do domu uczty dla tego, co się przydało królowi i książętom jego; a przemówiwszy królowa rzekła: Królu, żyj na wieki! Niech cię nie trwożą myśli twoje, a jasność twoja niech się nie mieni.

11. Jest mąż w królestwie twojem, w którym jest duch * bogów świętych, w którym się znalazło za dni ojca twego oświecenie, i rozum, i mądrość, jako mądrość bogów, którego król Nabuchodonozor, ojciec twój, przedniejszym między mędrkami, i praktykarami Chaldejczykami, i wieszczkami, postanowił, ojciec twój mówię, o królu! * Dan. 2, 48.

12. Dlatego, iż duch obfity, i umiejętność, i zrozumienie, wykładanie snów, i objawienie zagadek, i rozwiązywanie rzeczy trudnych znalazły się przy * Danijelu, któremu król dał imię † Baltazar, teraz

tedy niech przyzwowią Danijela, a oznajmić ten wykład. * Dan. 2, 31. † Dan. 1, 7.

13. Tedy przywiedziony jest Danijel do króla; a król mówiąc rzekł Danijelowi: Tyżeś jest on Danijel, któryś jest z synów więźniów Judzkich, którego przywiódł król, ojciec mój, z ziemi Judzkiej?

14. Słyszałem zaiste o tobie, iż duch bogów jest w tobie, a oświecenie i rozum i mądrość obfita znalazła się w tobie.

15. A teraz przywiedziono przed mnie mędrców i praktykarzy, aby mi to pismo przeczytali, i wykład jego oznajmili: wszakże nie mogli wykładu téj rzeczy oznajmić.

16. A jam słyszał o tobie, że możesz to, co jest niepojętego, wykladać, a co jest trudnego, rozwiązywać; przetoż teraz, możeszli to pismo przeczytać a wykład jego mnie oznajmić, w szarłat obleczoney będziesz, i łańcuch złoty na szyję twoję włożony będzie, a trzecim w królestwie po mnie będziesz.

17. Tedy odpowiedział Danijel przed królem i rzekł: Upominki twoje niech tobie zostaną, a dary twoje daj innemu; wszakże pismo przeczytam królowi. i wykład mu oznajmię.

18. Ty, królu! słuchaj. Bóg najwyższy królestwo i wielmożność i sławę, i zacność dał Nabuchodonozorowi, * ojcemu;

* Dan. 2, 37. r. 4, 22.

19. A dla wielmożności, którą mu był dał, wszysey ludzie, narody i języki drżeli i bali się przed obliczem jego; bo kogo chciał, zabijał, a kogo chciał, żywił, a kogo chciał, wywyższał, a kogo chciał, poniżał.

20. Ale gdy się wyniosło serce jego, a duch jego zmocnił się * w pysze, złożony jest z stolicy królestwa swego, a sława odjęta była od niego;

* Dan. 4, 27.

21. I był wyrzucony * od synów ludzkich, a serce jego zwierzęcemu podobne było, i z dzikimi osłami było mieszkanie jego; trawą się paść jako wół, i rosą niebieską ciało jego skrapiane było, dokąd nie poznał, że Bóg najwyższy ma władzę nad królestwem ludzkim, a tego, kogo chce, stanowi nad niem.

* Dan. 4, 32.

22. Ty, téż. Balsazarze. synu jego! nie upokorzyłeś serca swego, chociażś to wszystko wiedział.

23. Owszem, przeciwko Panu nieba podniosłeś się, i naczynie domu jego

przyniesiono przed cię: a ty i książęta twoi, żony twoje, i założnice twoje, piliście wino z niego; nadto bogi srebrne i złote, miedziane, żelazne, drewniane, i kamienne, którzy nie widzą, ani słyszą, i nie wiedzą, chwaliłeś, a Boga, w którego ręku jest technienie twoje, i u którego są wszystkie drogi twoje, nie uczciłeś.

24. Przetoż teraz od niego posłana jest ta część ręki, i pismo to wyrażone jest.

25. A toć jest pismo, które wyrażone jest: Mené, Mené, Thekel, upharsin.

26. A tenci jest wykład tych słów: Mené, zliczył Bóg królestwo twoje i do końca je przywiódł.

27. Thekel, zważonys na wadze, a znalezioneys lekkie.

28. Perés, rozdzielone jest królestwo twoje, a dane jest Medom i Persom.

29. Tedy rozkazał Balsazar; i obleczono Danijela w szarłat, a łańcuch złoty włożono na szyję jego, i obwołano o nim, że ma być trzecim panem w królestwie.

30. Tájéże nocy zabity jest Balsazar, król Chaldejski.

31. A Daryjusz, Medezyk, ujął królestwo, mając lat około sześćdziesiąt i dwa.

ROZDZIAŁ VI.

I. Przełożeniestwo Daaajela z niektórymi książętami Daryjuszowymi 1—3. II. Usiłowania ich przeciwko Danijelowi 4—9. III. Udanie go do króla 10—13. IV. Międzybwy wrzucenie i wybawienie 14—23. V. Urzędników od lwów rozżartanie 24. VI. Dekret Daryjuszowy o oddawaniu czi Bogu prawdziwemu 25—28.

I podobalo się Daryjuszowi, aby postanowił nad królestwem sto i dwadzieścia starostów, którzyby byli we wszystkiém królestwie.

2. A nad nimi troje książąt, z których był Danijel przedniejszym, którymby oni starostowie liczbę czynili, aby król szkody nie miał.

3. A sam Danijel przewyższał onych książąt i starszych, przeto, że duch znamenitszy był w nim, skąd go król myślał postanowić nad wszystkiém królestwem.

II. 4. Tedy książęta i starostowie szukali, aby znaleźli przyczynę przeciwko Danijelowi z strony królestwa: wszakże żadnej przyczyny ani wady znaleźć nie mogli, ponieważ on był wiernym, ani żadna wina ani wada nie znajdowała się w nim.

5. Przetoż rzekli oni mężowie: Nie znajdziemy przeciwko temu Danijelowi żadnej przyczyny, chyba żebyśmy co

znaleźli przeciwko niemu w zakonie Boga jego.

6. Tedy oni książęta i starostowie zgromadzili się do króla, i tak mu rzekli: Daryjusz królu, żyj na wieki!

7. Uradzili wszyscy książęta królestwa, przełożeni i starostowie, urzędnicy i hetmani, aby postanowiony był dekret królewski, i stwierdzony wyrok, aby każdy, któryby do trzydziestu dni o cokolwiek prosił którego boga albo człowieka oprócz ciebie, królu! był wrzucony do dołu lwiego.

8. A tak teraz, o królu! potwierdź ten wyrok, a podaj go na piśmie, żeby się nie odmienił według * prawa Medskiego i Perskiego, które się nie odmiennia.

* Ester.2,1. r.8,8.

9. Skąd król Daryjusz podał na piśmie ten wyrok.

III. 10. Czego gdy się Danijel dowiedział, że był podany na piśmie, wszedł do domu swego, gdzie otworzone były okna w pokoju jego przeciw * Jeruzalemowi, a trzy kroć † przez dzień klękał na kolana swoje, i modlił się, a chwałę dawał Bogu swemu, jako to był zwykł przedtém czynić.

* 1 Król.8,48. † Ps.55,18.

11. Tedy oni mężowie zgromadziwszy się, a znalazłszy Danijela modlącego się i prośby wylewającego do Boga swego,

12. Przystąpili i mówili królowi o wyroku królewskim: Izaliś wyroku nie wydał, aby każdy człowiek, któryby do trzydziestu dni o cokolwiek prosił którego boga albo człowieka oprócz ciebie, królu! był wrzucony do dołu lwiego? Odpowiedział król, i rzekł: Prawdziwa to mowa według prawa Medskiego i Perskiego, które się nie odmiennia.

13. Tedy odpowiadając rzekli do króla: Ten Danijel, który jest z więźniów synów Judzkich, nie ma względu na cię, o królu! ani na twój wyrok, któryś wydał; bo trzy kroć przez dzień odprawuje modlitwy swoje.

IV. 14. Te słowa gdy król usłyszał, bardzo się zasmucił nad tém; i skłonił król do Danijela serce swoje, aby go wyswobodził; aż do zachodu słońca starał się, aby go wyrwał.

15. Ale mężowie oni zgromadzili się do króla, i rzekli królowi: Wiedz, królu! iż to jest prawo u Medów i u Persów, aby żaden wyrok i dekret, któryby król postanowił, nie był odmienniony.

16. Tedy król rozkazał, aby przywieziono Danijela, i wrzucono go do dołu lwiego; a król mówiąc rzekł do Danijela: Bóg twój, któremu ty ustawicznie służysz, ten cię wybawi.

17. Tedy przyniesiono kamień jeden, i położono go na dziurze onego dołu, i zapieczętował go król sygnetem swoim, i sygnetami książąt swoich, aby nie był odmieniony dekret wydany przeciwko Danijelowi.

18. Potém odszedł król na pałac swój, i przenocował nie jadłszy, i nie nie przypuścił przed się, co by go uweselić mogło, tak, że i sen jego odstąpił od niego.

19. Tedy król wstawszy bardzo rano na świtanie z kwapieniem poszedł do dołu lwiego;

20. A gdy się przybliżył do dołu, zawołał na Danijela głosem żałośnym, a mówiąc król rzekł do Danijela: Daniele, sługo Boga żywego! Bóg twój, któremu ty ustawicznie służysz, mógłże cię wybawić ode lwów?

21. Tedy Danijel do króla rzekł: Królu, żyj na wieki!

22. Bóg mój posłał Anioła swego, który zamknął paszczę lwom, aby mi nie zaszkodziły, dlatego, że się przed nim znalazła niewinność we mnie; owszem, aui przed tobą, królu! nicem złego nie uczynił.

23. Tedy się król wielce ucieszył z tego, i rozkazał Danijela wyciągnąć z dołu; i wyciągniono Danijela z dołu, a żadnego obrażenia nie znaleziono na nim; bo wierzył w Boga swego.

V. 24. I rozkazał król, aby przywieziono onych mężów, którzy byli oskarżyli Danijela, i wrzucono ich do dołu lwiego, onych samych, i synów ich, i żony ich; a pierwój niż dopadli do dna onego dołu, pochwyliły ich lwy, i wszystkie kości ich pokruszyły.

VI. 25. Tedy król Daryjusz napisał do wszystkich ludzi, narodów, i języków, którzy mieszkali po wszystkich ziemi: Pokój się wam niech rozmnoży!

26. Wydany jest odemnie ten wyrok, aby po wszystkiem państwie królestwa mego wszyscy drżeli a bali się oblicza Boga Danijelowego; bo on jest Bóg żyjący i trwający na wieki, a królestwo jego ani władza jego nie będzie skażona aż do końca;

27. On wyrwa i wybawia, a czyni

znaki i cuda na niebie i na ziemi, który wyrwał Danijela z mocy lwów.

28. A Danijelowi się * szczęśliwie powodziło w królestwie Daryjusza, i w królestwie Cyrusa, Persy.

* Dan. 1, 21.

ROZDZIAŁ VII.

I. Objawienie Danijelowi we śnie o czterech monarchiach pod tytułem czterech bestyj 1—12. II. także o królestwie wiecznem Syna Bożego 13—28.

Roku pierwszego Balsazara, króla Babilońskiego, miał Danijel sen i widzenia swoje na łożu swém; tedy spisał on sen, i sumę rzeczy powiedział.

2. A mówiąc Danijel rzekł: Widziałem w widzeniu mojem w nocy, a oto cztery wiatry niebieskie potykały się na morzu wielkiem;

3. A cztery bestyje wielkie występowały z morza, różne jedna od drugiej.

4. Pierwsza podobna lwowi, mając skrzydła orle; i przypatrywałem się, aż wyrwane były skrzydła jój, któremi się podnosiła od ziemi, tak, że na nogach jako człowiek stanęła, a serce człowiecze jój dane jest.

5. Potém oto bestyja druga podobna niedźwiedziowi; i stanęła przy jednej stronie, a trzy żebra były w paszczęce jój między zębami jój, i tak mówiono do niej: Wstań, nażryj się dostatkiem mięsa.

6. Potémem widział, a oto inna bestyja podobna lampartowi, która miała cztery skrzydła ptasze na grzbiecie swym, cztery téż głowy miała ta bestyja, i dano jój władzę wielką.

7. Potémem widział w widzeniach nocnych, a oto bestyja czwarta straszna i sroga i bardzo mocna, mająca zęby żelazne wielkie, która pożerała i kruszyła, a ostatek nogami swemi deptała; a ta była różna od wszystkich bestyj, które były przed nią, i miała dziesięć rogów.

8. Pilniem się przypatrywał rogom, a oto róg pośledni mały wyrastał między niemi, i trzy z tych rogów pierwszych wyłamane są przed nim; a oto w onym rogu były oczy podobne oczom człowieczym, i usta mówiące rzeczy wielkie.

9. I przypatrywałem się, aż one stolice postawione były, a Starodawny usiadł, którego szata była jako śnieg biała, a włosy głowy jego jako wełna czysta, stolica jego jako płomienie ogniste, a koła jój jako ogień gorejący.

10. Rzeka ognista płynąć wychodziła od oblicza jego. Tysiąc tysięcy służyło mu, * a dziesięć kroć tysiąc tysięcy stało przed nim; sąd zasiadł, a † księgi otworzone były.

* Objaw. 5, 11. † Objaw. 20, 12.

11. Tedym się przypatrywał, skoro się głos począł tych słów wielkich, które on róg mówił; przypatrywałem się, aż była ta bestyja zabita, i zginęło ciało jęj, a podane było na spalenie ogniem.

12. Także i pozostałym bestyjom odjęta jest władza ich; bo długość żywota dana im była aż do czasu, a to do zamierzonego czasu.

II. 13. Widziałem też w widzeniu nocném, a oto przychodził w obłokach niebieskich podobny synowi człowieczemu, a przyszedł aż do Starodawnego, i przywiedziono go przed obliczność jego.

14. I dał mu władzę i cześć i królestwo, aby mu wszyscy ludzie, narody i języki służyli: władza jego * władza wieczna, która nie będzie odjęta, a królestwo jego, które nie będzie skażone.

* Dan. 2, 44. Łuk. 1, 33.

15. I zatrwożył się we mnie Danijelu duch mój w pośród ciała mego, a widzenia, którem widział, przestraszyły mię.

16. Tedym przystąpił do jednego z tych, którzy tam stali, a pewnościm się dowiadywał od niego o tém wszystkiém, i powiedział mi, i wykład mów oznajmił mi.

17. Te bestyje wielkie, których są cztery, są cztery królowie, którzy powstaną z ziemi.

18. Ci ujmą królestwo świętych najwyższych miejsc, którzy posiąść mają królestwo aż na wieki, i aż na wieki wieczne.

19. Tedym pragnął wziąć sprawę o bestyi czwartęj, która była różna od wszystkich innych, bardzo straszna, której zęby były żelazne, a paznogie jęj miedziane; która pożerała i kruszyła, a ostatek nogami swemi deptała.

20. Także o onych rogach dziesięciu, które były na głowie jęj, i o poślednim, który był wyrósł, przed którym wypadły trzy; o tym rogu mówię, który miał oczy i usta mówiące wielkie rzeczy, a na wejrzeniu był większy nad inne rogi.

21. I przypatrywałem się, a oto róg ten walczył z świętymi, i przemagał ich;

22. Aż przyszedł Starodawny a podany jest sąd świętym najwyższych

miejsce, a czas przyszedł, aby to królestwo święci otrzymali.

23. I rzekł tak: Bestyja czwarta, czwarte królestwo znaczy na ziemi, które będzie różne od wszystkich królestw, a poźre wszystkę ziemię, a podepcze i pokruszy ją;

24. A dziesięć rogów to znaczy, że z królestwa onego dziesięć królów powstanie; a po nich powstanie pośledni, który będzie różny od pierwszych, i trzech królów poniżej;

25. A słowa przeciw Najwyższemu mówić będzie, i święte najwyższych miejsc zetrze; nadto będzie zamysłał, aby odmienić czasy i prawa, gdyż wydane będą w ręce jego aż do czasu i czasów, i pół czasu.

26. Potém zasiadzie sąd, a tam władzę jego odejmą, aby był zniszczony i wytracony aż do końca.

27. A królestwo i władza, i dostojęństwo królewskie pod wszystkiém niebem dane będzie ludowi świętych najwyższych miejsc, którego królestwo będzie królestwo wieczne, a wszystkie zwierzchności jemu służyć i onego słuchać będą.

28. Aż dotąd koniec tych słów. A mnie Danijela myśli moje wielce zatrwożyły, a jasność moja zmieniła się przy mnie; wskazłem to słowo w sercu mojem zachować.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Widzenie barana i kozła 1—14. II. i wyłożenie tego widzenia od Anioła 15—27.

Roku trzeciego królowania Balsazara króla, okazało mi się widzenie, mnie Danijelowi, po oném, które mi się okazało na początku.

2. I widziałem w widzeniu, a (gdym to widział, byłem w Susan, mieście główném, które było w krainie Elam) widziałem, mówię, w widzeniu, gdym był u potoku Ulaj.

3. I podniosłem oczy moje, i ujrzałem, a oto u onego potoku stał baran jeden mający dwa rogi, a te dwa rogi były wysokie, lecz jeden był wyższy niż drugi; ale ten wyższy rósł pośledzję.

4. Widziałem onego barana trykającego na zachód, i na północ, i na południe, a żadna mu bestyja zdołać nie mogła, i nie był, ktoby co wyrwał z ręki

jego; skąd czynił według woli swojej, i stał się wielkim.

5. Bo gdym ja uważał, oto kozieł z kóz przychodził od zachodu na oblicze wszystkich ziemi, a nikt się go nie dotykał na ziemi; a ten kozieł miał róg znaczny między oczyma swemi.

6. I przyszedł aż do onego barana, który miał dwa rogi, którego widział stojącego u potoku; a przybieżał do niego w popędliwości siły swojej.

7. Widziałem także, iż natarł na onego barana, a rozjadłszy się nań uderzył barana, tak, że złamał one oba rogi jego, i nie było mocy w baranie, żeby mu mógł dać odpór; a rzuciwszy go o ziemię zdeptał go, a nie był, ktoby wyrwał barana z mocy jego.

8. Tedy on kozieł z kóz stał się bardzo wielkim; ale gdy się zmocnił, złamał się on róg wielki, a wyrosły cztery rogi znaczne miasto niego na cztery strony świata.

9. A z jednego z nich wyszedł róg jeden mały, a ten wielce urosł ku południowi, i ku wschodowi i ku * ziemi ozdobnej;

* 2 Sam. 1, 19. Ps. 48, 3. Ezech. 20, 6.

10. I wyrósł aż do wojska niebieskiego, i zrzucił niektórych na ziemię z onego wojska i z gwiazd, i podeptał ich;

11. Nawet aż do księżęcia onego wojska wyrósł; bo przezeń odjęta była ustawiczna ofiara, i zarzucone miejsce świątyni Bożej,

12. Także wojsko ono podane w przestępstwo przeciwko ustawicznej ofierze, i porzuciło prawdę na ziemię, a cokolwiek czyniło, szczęściło mu się.

13. Tedy usłyszał jednego z świętych mówiącego: i rzekł ten święty do onego, który mając policzone tajemnice, mówi: Dokądże to widzenie o ofierze ustawicznej i przestępstwo pustoszące trwać będzie, i święte usługi, i wojsko na podeptanie podane będzie?

14. I rzekł do mnie: Aż do dwóch tysięcy i trzech set wieczorów i poranków; tedy przyjdą do odnowienia swego usługi święte.

II. 15. A gdym ja Danijel patrzył na to widzenie, i pytałem się o wyrozumienie jego, tedy oto stanął ktoś podłe mnie, na wejrzaniu jako mąż.

16. Słyszałem też głos ludzki między Ulajem, który zawołałszy rzekł: Gabryjelu! * wyłóż mu to widzenie. * Dan. 9, 21.

17. I przyszedł do mnie, gdzie stał; a gdy przyszedł, zlekłem się i padłem na oblicze swoje. I rzekł do mnie: Wyrozumij, synu człowieczy! bo czasu pewnego to widzenie się wypełni.

18. A gdy on mówił ze mną, usnąłem twardo, leżąc twarzą swoją na ziemi, i dotknął się mnie, i postawił mnie tam, gdzie pierwój stał,

19. I rzekł: Oto ja tobie oznajmię, co się dziać będzie aż do wykonania tego gniewu; bo czasu naznaczonego koniec będzie.

20. Ten baran, którego widział mającego dwa rogi, są królowie, Medski i Perski.

21. A ten kozieł kosmaty jest król Grecki, a ten róg wielki, który jest między oczyma jego, jest król pierwszy.

22. A iż złamany jest, a powstały cztery miasto niego, czworo królestw z jego narodu powstaną, ale nie z taką mocą.

23. A przy skończeniu królestwa ich, gdy przestępnicy złości dopełnią, powstanie król niewstydliwój twarzy i chytry;

24. I zmocni się siła jego, aczkolwiek nie jego siłą, tak, że na podziw będzie wytracał, a szczęśliwie mu się powie dzie, i wszystko wykona; bo wytracać będzie mocarzów i lud święty;

25. A przemysłem jego poszczęści mu się zdrada w ręku jego, a uwielbi sam siebie w sercu swoim, i czasu pokoju wiele ich pogubi; nadto i przeciw księżęciu książąt powstanie, a wszakże bez ręki pokuszony będzie.

26. A to widzenie wieczorne i poranne, o którym powiedziałem, jest sama prawda; przetoż ty zapieczetuj to widzenie, bo jest wielu dni.

27. Tedy ja Danijel zemdlał, i chorowałem przez kilka dni; potem wstawszy odprawowałem sprawy królewskie, a zdumiewałem się nad oném widzeniem, czego jednak nikt nie baczył.

ROZDZIAŁ IX.

I. Modlitwa Danijelowa 1—19. II. Proroctwo o przyszłości i o sprawach Pana Chrystusowych 20—26. III. i o skazie Jeruzalemu 27.

Roku pierwszego Daryjusza, syna Aswerusowego, z nasienia Medów, który był postanowiony królem nad królestwem Chaldejskiem;

2. Roku pierwszego królowania jego,

ja Daniel zrozumiałem z ksiąg liczbę lat, o których było słowo Pańskie do Jeremiasza * proroka, że się wypełnić miało spustoszenie Jeruzalemskie w siedmdziesiąt lat.

* Jer. 25, 11, 12. r. 29, 10.

3. I obróciłem oblicze moje do Pana Boga, szukając go modlitwą i prośbami w poście i w worze i w popiele.

4. Modliłem się tedy Panu Bogu memu, a wyznawając rzekłem: Proszę Panię! * Boże wielki † i straszny, strzegący przymierza i miłosierdzia tym, którzy cię ** miłują, i strzegą przykazań twoich;

* Neh. 1, 5. † 5 Moj. 7, 9. ** 2 Moj. 20, 6.

5. Zgrzeszyliśmy i przewrotnieśmy czynili, i niebożnieśmy się sprawowali, i sprzeciwiliśmy się, a odstąpiliśmy od przykazań twoich i od sądów twoich;

6. I nie słuchaliśmy sług twoich, proroków, którzy mawiali w imieniu twojem do królów naszych, do książąt naszych, i do ojców naszych, i do wszystkiego ludu ziemi.

7. Tobie, Panie! * sprawiedliwość, a nam zawstydzenie twarzy należy, jako się to dzieje dnia tego mężom Judzkim i obywatelom Jeruzalemskim i wszystkiemu Izraelowi, bliskim i dalekim we wszystkich ziemiach, do którychś ich wygnał dla przestępstwa ich, którym wystąpili przeciwko tobie.

* Ps. 145, 17. Jer. 9, 24. Łuk. 18, 13.

8. Panie! namci należy zawstydzenie twarzy, * królom naszym, książętom naszym i ojcom naszym, bośmy zgrzeszyli przeciwko tobie:

* Nehem. 9, 34.

9. Ale Panu, Bogu naszemu, miłosierdzie i litość; ponieważśmy mu odporni byli,

10. A nie byliśmy posłuszni głosowi Pana, Boga naszego, żebyśmy chodzili w ustawach jego, które on dał przed oblicze nasze przez proroków, sług swoich;

11. Owszem, wszyscy Izraelczycy przestąpili zakon twój i odechylili się, żeby nie słuchali głosu twego: przetoż się wylało na nas to złorzeczeństwo i przekleństwo, które jest napisane w zakonie Mojżesza, * sługi Bożego; bośmy zgrzeszyli przeciwko niemu.

* 3 Moj. 26, 16. 5 Moj. 28, 15. r. 29, 20. r. 30, 18. r. 31, 17. r. 32, 20. Tren. 2, 17. Malach. 2, 2.

12. Skąd spełnił słowa swoje, które mówił przeciwko nam, i przeciwko sędziom naszym, którzy nas sądzili, a przywiódł na nas to wielkie złe, które się

nie stało pod wszystkiem niebem, jakie się stało w Jeruzalemie.

13. Tak jako napisano w zakonie Mojżeszowym, wszystko to złe przyszło na nas; a wzdysmy nie prosili oblicza Pana, Boga naszego, abyśmy się odwrócili od nieprawości naszych, a mieli wzgląd na prawdę jego.

14. Przetoż nie omieszkał Pan z tém złem, ale je przywiódł na nas; bo sprawiedliwy * jest Pan, Bóg nasz, we wszystkich sprawach swoich, które czyni, któregośmy głosu nie słuchali.

* Ps. 145, 17.

15. Wszakże teraz, * o Panie, Boże nasz! któryś wywiódł lud swój z ziemi Egipskiej ręką mozną, i uczyniłeś sobie imię, jako się to dziś pokazuje, zgrzeszyliśmy, niepobożnieśmy czynili.

* 2 Moj. 12, 41.

16. O Panie! według wszystkich sprawiedliwości twoich niech się proszę odwróci popędliwość twoja i gniew twój od miasta twego Jeruzalemu, góry świętobliwości twojej: bo dla grzechów naszych i dla nieprawości ojców naszych Jeruzalem i lud twój nosi pohańbienie u wszystkich, którzy są około nas.

17. Teraz tedy wysłuchaj, o Boże nasz! modlitwę sługi twego i prośby jego, a oświeć oblicze twoje nad spustoszoną świątnią twoją, dla Pana.

18. Nakłoń, Boże mój! ucha twego a usłysz; otwórz oczy twoje a obacz spustoszenia nasze i miasto, które jest nazwane od imienia twego; bo my przykładamy modlitwy nasze przed obliczem* twojem, nie dla jakiej naszej sprawiedliwości, ale dla obfitego miłosierdzia twego.

19. O Panie! wysłuchaj, Panie! odpuść, Panie! obacz a uczyn; nie odwołaj sam dla siebie, Boże mój! bo od imienia twego nazwane jest to miasto i lud twój.

II. 20. A gdym ja jeszcze mówił, i modliłem się, i wyznawałem grzech mój i grzech ludu mego Izraelskiego, i składałem modlitwę moję przed twarzą Pana, Boga mego, za górę świętobliwości Boga mego;

21. Prawie gdym ja jeszcze mówił i modliłem się, oto mąż * on Gabryjel, któregom widział w widzeniu na początku, prędko lecąc dotknął się mnie czasu ofiary wieczornej,

* Dan. 8, 16.

22. A usługując mi do zrozumienia

mówił ze mną i rzekł: Danijelu! terazem wyszedł, abym cię nauczył wyrozumienia tajemnicy.

23. Na początku modlitw twoich wyszło słowo, a jam przyszedł, abym ci je oznajmił, boś ty wielce przyjemny; a tak miój wzgląd na to słowo, a zrozumieć to widzenie.

24. Siedmdziesiąt tego dni zamierzono ludowi twemu i miastu twemu świętemu na zniesienie przestępstwa, i na zagładzenie grzechów i na oczyszczenie nieprawości, i na przywiedzenie sprawiedliwości wiecznej, i na zapieczetowanie widzenia i prorocstwa, a na pomazanie Świętego świętych.

25. Przetoż wiedz a zrozumieć, że od wyjścia słowa o przywróceniu i zbudowaniu Jeruzalemu aż do Mesyjasza wodza będzie tygodni siedm, potem tygodni sześćdziesiąt i dwa, gdy znowu zbudowana będzie ulica i przekopanie, a te czasy będą bardzo trudne.

26. A po onych sześćdziesięciu i dwóch tygodniach zabity będzie Mesyjasz, wszakże mu to nie zaszkodzi; owszem, to miasto i tę świątnię skazi lud wodza przyszłego, tak, że koniec jego będzie z powodzią, i aż do skończenia wojny będzie ustawicznie pustoszenie.

III. 27. Wszakże zmoćni przymierze wielom ich w tygodniu ostatnim; a w połowie onego tygodnia uczyni koniec ofierze palonej i ofierze śniednej, a przez wojsko obrzydliwe * pustoszyciel przyjdzie, i aż do skończenia naznaczonego wyśle się spustoszenie na tego, który ma być spustoszony.

* Mat. 24, 15. Dan. 12, 11. Mark. 13, 14. Łuk. 21, 20.

ROZDZIAŁ X.

I. Narzekanie Danijelowe w Babilonie dla uciśnienia ludu Bożego w Jeruzalemie, a przeszkody w naprawie kościoła 1—9. II. Posilenie i pocieszenie Danijela od Boga 10—21.

Roku trzeciego Cyrusa, króla Perskiego objawione było słowo Danijelowi, którego imię nazwano * Baltazar; a to słowo było prawdziwe, i czas zamierzony długi; i rozumiał ono słowo, bo wziął zrozumienie w widzeniu.

* Dan. 1, 7.

2. W one dni ja Danijel byłem smutny przez trzy tygodnie dni;

3. Chlebam smacznego nie jadł, a mięso i wino nie wchodziło w usta moje, anim się mazał olejkiem, aż się wypełniły dni trzech tygodni.

4. A dnia dwudziestego i czwartego miesiąca pierwszego byłem nad brzegiem rzeki wielkiej, to * jest Chydekel;

* 1 Moj. 2, 14.

5. A podniósłszy oczy moje ujrzałem, a oto mąż niejaki ubrany w szatę lnianą, a biodra jego przepasane * były złotem szczerem z Ufas;

* Objaw. 1, 13.

6. A ciało jego było jako Tarsys, a oblicze jego na wejrzeniu jako błyskawica, a oczy jego były jako lampy gorejące, a ramiona jego i nogi jego na wejrzeniu jako miedź wypolerowana, a głos * słów jego jako głos mnóstwa.

* Objaw. 1, 15.

7. A widziałem ja Danijel sam to widzenie; lecz mężowie, którzy byli ze mną, nie widzieli tego widzenia; ale strach wielki przypadł na nich, i pouciekali a pokryli się.

8. A jam sam został, i widziałem to wielkie widzenie; ale siła nie została we mnie, i krasa moja odmieniła się we mnie, i skaziła się, i nie miałem żadnej siły.

9. Tedy słyszał głos słów jego; a usłyszawszy głos słów jego usnąłem twardo na twarzy mojej, na twarzy mojej, mówię, na ziemi.

II. 10. Wtém oto ręka dotknęła się mnie, i podniosła mię na kolana moje, i na dłonie rąk moich.

11. I rzekł do mnie: Danijelu, mężu wielce przyjemny! miój wzgląd na słowa moje, które ja będę mówił do ciebie, a stój na miejscu swém, bom teraz posłany * do ciebie. A gdy przemówił do mnie to słowo, stałem drżąc.

* Dan. 9, 22.

12. I rzekł do mnie: Nie bój się, Danijelu! bo od pierwszego dnia, jakoś przyłożył serce twoje ku wyrozumieniu i trapiłeś się przed Bogiem twoim, wysłuchane są słowa twoje, a jam przyszedł dla słów twoich.

13. Lecz książę królestwa Perskiego sprzeciwiał mi się przez dwadzieścia dni i jeden, aż oto Michał, jeden z prężniejszych książąt, przyszedł mi na pomoc; przetożem ja tam został przy królach Perskich.

14. Alem przyszedł, abym ci * oznajmił, co ma przyjść na lud twój w ostateczne dni; bo jeszcze widzenie będzie o tych dniach.

* Dan. 9, 22.

15. A gdy mówił do mnie temi słowami,

wy, spuściłem twarz moję ku ziemi, i zamilknałem.

16. A oto jako podobieństwo synów ludzkich dotknęło się warg moich; a otworzywszy usta swe mówiłem i rzekłem do stojącego przeciwko mnie: Pannie mój! dla tego widzenia obróciły się na mię boleści moje, i nie miałem żadnej siły.

17. A jakoż będzie mógł taki sługa Pana mego rozmówić się z takim Panem moim? Gdyż od tegoż czasu nie została we mnie siła, ani technienie zostało we mnie.

18. Tedy się mnie znowu dotknął na wejrzeniu jako człowiek, i posilił mię,

19. I rzekł: * Nie bój się, mężu wielce przyjemny, pokój tobie! posil się, posil się, mówię. A gdy mówił ze mną, wziąłem siłę i rzekłem: Niech mówi Pan mój; albowiem się mię posilił.

* Sędz. 6, 23. Łuk. 24, 36.

20. I rzekł: Wieszże, dlaczego przyszedł do ciebie? Potem się wróce, abym walczył z księżciem Perskim, a gdy odejdę, oto książę Grecki przyciągnie.

21. Wszakże oznajmić to, co jest wyrażono w piśmie prawdy; ale i jednego nie masz, któryby mężnie stał przy mnie w tych rzeczach. oprócz Michała, księcia waszego.

ROZDZIAŁ XI.

I. Prorocstwo o czterech królach Perskich 1—4. II. Wojny królów Syryjskich i Egipskich 5—20. III. Spustoszenie ziemi Judzkiej przez Antyochoa 21—45.

Ja tedy roku pierwszego za Daryjusza Medskiego stanąłem, abym go posilił i zmoenił.

2. A teraz ci prawdę oznajmie: Oto jeszcze trzej królowie królować będą w Perskiej ziemi; potem czwarty z bogactw bogactw wielkimi nade wszystkich, a gdy się zmoeni w bogactwach swoich, pobudzi wszystkich przeciw królestwu Grekiemu.

3. I powstanie król mocny, a będzie panował mocą wielką, a będzie czynił według woli swojej.

4. A gdy się on zmoeni, będzie skruszone królestwo jego, i będzie rozdzielone * na cztery strony świata, wszakże nie między potomków jego, ani będzie państwo jego takie, jakie było; bo wykorzenione będzie królestwo jego, a innym mimo onych dostanie się.

* Dan. 7, 6. r. 8, 8.

II. 5. Tedy się zmoeni król z połu-

dnia i jeden z książąt jego; ten mocniejszy będzie nadeń, i panować będzie, a państwo jego będzie państwo szerokie.

6. Lecz po wyjściu kilku lat złączą się; bo córka króla od południa pójdzie za króla północnego, aby uczyniła przymierze; wszakże nie otrzyma siły ramienia, ani się ostoi z ramieniem swoim, ale wydana będzie ona, i ci, którzy ją przyprowadzą, i syn jój, i ten, co ją zmacał za onych czasów.

7. Potem powstanie z latorośli korzenia jój na miejsce jego, który przyciągnie z wojskiem swém, a uderzy na miejsce obronne króla północnego, i przewiedzie nad nimi i zmoeni się.

8. Nadto i bogów ich z książętami ich, z naczyniem ich drogiem, srebrnem i złotem w niewolę zawiedzie do Egiptu; a ten będzie bezpieczeń przez wiele lat od króla północnego.

9. A tak wróćnie w królestwo król od południa, i wróci się do ziemi swojej.

10. Ale synowie jego walczyć będą, i zbiorą mnóstwo wojsk wielkich; a z nagłą następując jako powódź przechodzić będzie, potem wracając się, wojskiem nacierać będzie aż na twierdze jego.

11. Skąd rozdrażniony będąc król z południa wyciągnie, i będzie walczył z nim, to jest, z królem północnym; a uszykuje mnóstwo wielkie, ale ono mnóstwo będzie podane w rękę jego.

12. A gdy zniesione będzie ono mnóstwo, * podniesie się serce jego; a choć porazi wieli tysięcy, przecie się nie zmoeni.

* 5 Moj. 5, 20.

13. Bo się wróci król północny, i uszykuje większe mnóstwo niż pierwsze; lecz po wyjściu czasu kilku lat z nagłą przyjdzie z wielkim wojskiem i z wielkim dostatkim.

14. Onychże czasów wiele ich powstanie przeciwko królowi z południa; ale synowie przestępników z ludu twego będą zniesieni dla utwierdzenia tego widzenia, i upadną.

15. Bo przyciągnie król z północy, i usypie wały, i weźmie miasto obronne, a ramiona południowe nie oprą się, ani lud jego wybrany, i nie stanie im siły, aby dali odpór.

16. I uczyni on, który przyciągnie przeciwko niemu, według woli swojej, i nie będzie nikogo, coby się stawiał prze-

ciwko niemu; stawi się téż w ziemi ozdobnej, która zniszczeje przez rękę jego.

17. Potém obróci twarz swoją, aby przyszedł z mocą wszystkiego królestwa swego, i okazał się, jakoby zgody szukał, i uczyni coś; bo mu da córkę piękną, aby go zgubił przez nią; ale ona w tém nie będzie stateczna, i nie będzie z nim przestawała.

18. Zatóm obróci twarz swoją do wysep, i wiele ich pobierze; ale wódz wstąpi uczyni hańbieniu jego, owszem, ono hańbienie jego nań obróci.

19. Dlaczego obróci twarz swoją ku twierdzom ziemi swój; lecz * się potknie i upadnie, i nie będzie więcej znaleziony.

* Dan. 8, 25.

20. I powstanie na miejsce jego taki, który rozesłę poborców w sławie królewskiej; ale ten poniewielu dniach starty będzie, a to nie w gniewie ani przez wojnę.

III. 21. Potém powstanie wzgardzony na jego miejsce, acz nie włoży nań ozdoby królewskiej; wszakże przyszedłszy w pokój, otrzyma królestwo pochlebstwem.

22. A ramionami jako powodzia wiele ich zachwyceni będą przed obliczem jego, i skruszeni będą, także téż i sam wódz, który z nimi przymierze uczynił.

23. Bo wszedłszy z nim w przyjaźń, uczyni zdradę, a przyciągnąwszy zmoeni się w małym poczie ludu.

24. Bezpiecznie i do najobfitszych miejsc onęj krainy wpadnie, a uczyni to, czego nie czynili ojcowie jego, ani ojcowie ojców jego; łup i korzyść i majątności rozdzieli im, nawet i o miejscach obronnych chytrze przemysliwać będzie, a to aż do czasu.

25. Potém wzbudzi moc swoją, i serce swoje przeciw królowi z południa z wojskiem wielkiem, z którym król z południa walecznie się potykać będzie z wojskiem wielkiem i bardzo mocnym; ale się nie oprze, przeto, że wymyśli przeciwko niemu zdradę.

26. Bo ci, * którzy jedzą chléb jego, zniszczą go, gdy wojsko onego jako powódź przypadnie, a pobitych wiele poleże.

* Ps. 41, 10. Ps. 55, 14.

27. Natenczas obaj królowie w sercu swém myśleć będą, jakoby jeden drugiemu szkodzić mógł, a przy jedynym stole kłamstwo mówić będą; ale się im

nie nada, gdyż jeszcze koniec na inszy czas odłożony jest.

28. Przetoż się wróci do ziemi swojej z bogactwy wielkimi, a serce jego obróci się przeciwko przymierzowi świętemu; co uczyniwszy wróci się do ziemi swojej.

29. A czasu zamierzonego wróci się i pociągnie na południe; ale mu się nie tak powiedzie, jako za pierwszym i za ostatnim razem.

30. Bo przyjdą przeciwko niemu okęty z Cytym, skąd on nad tém bolejąc znowu się rozgniewa przeciwko przymierzowi świętemu; co uczyniwszy wróci się, a będzie miał porozumienie z onymi, którzy opuścili przymierze święte;

31. A wojska wielkie przy nim stać będą, które splugawia świątnicę, i twierdze zniszą; odejmą téż ustawiczną ofiarę, a postawia obrzydliwość spustoszenia.

32. Tak aby tych, którzy niezbożnie przeciwko przymierzowi postępować będą, w obłudzie pochlebstwem utwierdził. a żeby lud znający Boga swego imali, co téż uczynią.

33. Zaczém ci, którzy nauczają lud którzy nauczają wielu, padać będą od miecza i od ognia, od pojmania i od łupu przez wiele dni.

34. A gdy padać będą, małą pomoc mieć będą; bo się do nich wiele pochlebców przyłączy.

35. A z tych, którzy innych nauczają, padać będą, aby doświadczeni i oczyszczeni, i wybieleni byli aż do czasu zamierzonego; bo to jeszcze potrwa aż do czasu zamierzonego.

36. Tak uczyni król według * woli swojej, i podniesie się i wielmożnym się uczyni nad każdego boga, i przeciwko Bogu nad bogami dziwne rzeczy mówić będzie, i poszczęści mu się, aż się dokona gniew, ażeby się to, co jest postanowiono, wykonało.

* 2 Tes. 2, 4. Objaw. 11, 1, 5.

37. Ani na bogów ojców swych nie będzie dbał, ani * o miłość niewiast, ani o żadnego Boga dbać będzie, przeto, że się nade wszystko wyniesie.

* 1 Tym. 4, 2, 3. 2 Tym. 3, 1.

38. A na miejscu Boga najmocniejszego czeić będzie boga, którego nie znali ojcowie jego; czeić będzie złotem i srebrem i kamieniem drogiem i rzeczami kosztownymi.

39. A tak dowiedzie tego, że twierdzą

Najmocniejszego będą boga obcego; a których mu się będzie zdało, tych rozmnoży sławę, i uczyni, aby panowali nad wielą, a rozdzieli im ziemię miasto zapłaty.

40. A przy skończeniu tego czasu będzie się z nim potykał król z południa; ale król północny jako burza nań przyjdzie z wozami i z jeźdźcami i z wielą okrętów, a wtargnie w ziemię, i jako powódź przejdzie.

41. Potém przyciągnie * do ziemi ozdobjej, i wiele krain upadnie; wszakże ci ujdą rąk jego. Edomczycy i Moabczycy, i pierwociny synów Ammonowych.

* Dan. 8, 9. r. 11, 16.

42. A gdy rękę swą ściągnie na krainy, ani ziemia Egipska tego ujść nie będzie mogła.

43. Bo opanuje skarby złota i srebra, i wszystkie rzeczy drogie Egipskie, a Libijczycy i Murzynowie za nim pójda.

44. W tém wieści od wschodu słońca i od północy przestrasza go; przetoż wyciągnie z popędliwością wielką, aby wygubił i zamordował wielu.

45. I rozbije namioty pałacu swego między morzami na górze ozdobjej świętobliwości; a gdy przyjdzie do końca swego, nie będzie miał nikogo na pomocy.

ROZDZIAŁ XII.

Prorocstwo o wyswobodzeniu ludu Bożego ze wszystkiego utrapienia przez Chrystusa Pana.

Tego czasu powstanie * Michał, książę wielki, który się zastawia za synami ludu twego; a będzie czas uciśnienia, jakiego nie było, jako narody poczęły być, aż do tego czasu; tego, mówię, czasu wyswobodzony będzie lud twój, ktokolwiek znaleziony będzie napisany w księgach.

* Dan. 10, 13. 21.

2. A wiele z tych, którzy śpią w prochu ziemi, ocuca się, jedni ku żywotowi wiecznemu, * a drudzy na pohańbienie i na wzgardę wieczną.

* Mat. 25, 46. Jan. 5, 29.

3. Ale ci, którzy innych nauczają,

świecić się będą jako światłość na niebie, a którzy wielu ku sprawiedliwości przywodzą, jako * gwiazdy na wieki wieczne.

* Mat. 13, 43.

4. Ale ty, Danijelu! zamknij te słowa, i zapieczętuj tę księgę aż do czasu naznaczonego; bo to wiele ich przebieży, a rozmnoży się umiejętność.

5. I widziałem ja Danijel, a oto drudzy dwaj stali, jeden stał nad brzegiem rzeki, a drugi z onąd nad drugim brzegiem rzeki;

6. I rzekł do męża obleczonego w szatę * lnianą, który stał nad wodą onéj rzeki: Kiedyż przyjdzie koniec tym dziwnym rzeczom?

* Dan. 10, 5.

7. I usłyszałem tego męża obleczonego w szatę lnianą, który stał nad wodą onéj rzeki, że podniósłszy prawicę swoją * i lewicę swoją ku niebu przysiągł przez Żyjącego na wieki, iż po zamierzonym czasie i po zamierzonych czasach i po połowie czasu, i gdy do szczętu rozproszy siłę ręki ludu świętego, tedy się to wszystko wypełni.

* Objaw. 10, 5.

8. A gdym ja to słyszał a nie zrozumiałem, rzekłem: Panie mój! cóż za koniec będzie tych rzeczy?

9. Tedy rzekł: Idź, Danijelu! bo zawarte i zapieczętowane są te słowa aż do czasu zamierzonego.

10. Oczyszczonych * i wybielonych i doświadczonych wiele będzie, a nie-zbożni nie-zbożnie czynić będą; nado wszyscy nie-zbożni nie rozumieją, ale mądrzy rozumieją.

* Dan. 11, 35.

11. A od tego czasu, którego odjęta będzie ofiara ustawiczna, a postawiona będzie * obrzydliwość spustoszenia, będzie dni tysiąc, dwieście i dziewięćdziesiąt.

* Mat. 24, 15.

12. Błogosławiony, kto doczeka a dojdzie do tysiąca trzech set trzydziestu i pięciu dni.

13. Ale ty idź do miejsca twego, a odpoczniesz, i zostaniesz w losie twoim aż do skończenia dni.

Prorocstwo Ozeaszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Prorok pewnym sposobem pokazuje bałwochwalstwo ludu Izraelskiego 1—3. II. Pomsty Boże oświadcza 4—9. III. a obietnice o zgromadzeniu kościoła Chrystusowego z Żydów i z pogan przypomina 10. 11.

Słowo Pańskie, które się stało do Oze-

asza, syna Berowego, za dni Uzyjasza, Joatama, Achaza, Ezechjasza, królów Judzkich, i za dni Jeroboama, syna Joazowego, króla Izraelskiego.

2. Gdy począł Pan mówić do Oze-

sza, rzekł Pan do Ozeasza: * Idź, poj-
mij sobie żonę wszetecznicę, i spłodź
dzieci z wszeteczństwa; bo się ta zie-
mia, bez wstępu wszeteczństwa pło-
dzić, od Pana odwróciła. * Ozeasz 3, 1.

3. Odszedł tedy, i pojął Gomorę,
córkę Dyblainską, która poczęła i po-
rodziła mu syna.

II. 4. I rzekł Pan do niego: Nazów
imię jego Jezreel: bo jeszcze po małym
czasie nawiedzę krew Jezreel nad domem
Jehu, * a sprawię to, że ustanie królestwo
domu Izraelskiego. * 2 Król. 10, 30.

5. A dnia onego złamię łuk Izraelski
w dolinie Jezreel.

6. I poczęła znowu i porodziła córkę;
i rzekł mu Pan: Nazów imię jój Loru-
chama; bo się więcej nie zmiłuję nad
domem Izraelskim, lecz ich zapewne wy-
gładzę.

7. Ale nad domem Judzkim zmiłuję
się, i * wybawię ich przez Pana, Boga ich;
a nie wybawię ich przez łuk, i przez
miecz, i przez wojnę, i przez konie i
przez jezdnych. * Izaj. 35, 4.

8. Potém ostawiwszy Loruchamę zno-
wu poczęła i porodziła syna.

9. I rzekł Pan: Nazów imię jego Lo-
ami; boście wy nie ludem moim, a Ja
tóż nie będę waszym.

III. 10. Wszakże liczba synów Izrael-
skich będzie jako piasek morski, który
ani zmierzony ani zliczony być może; i
stanie się, że miasto * tego, co im rzec-
zono: Nie jesteście wy ludem moim,
rzeczono im będzie: Wyście synami
Boga żyjącego.

* Ozeasz 2, 23. Rzym. 9, 26. 1 Piotr. 2, 10.

11. I będą zgromadzeni * synowie
Judzey i synowie Izraelscy wspólnie, a po-
stanowiwszy nad sobą głowę jedną, wy-
nijdą z tój ziemi; bo będzie wielki dzień
Jezreela. * Izaj. 2, 2. Jan. 10, 16. Ezech. 37, 22.

ROZDZIAŁ II.

I. Przestrzega od bałwochwalstwa 1—4. II. przypomina
grzechy 5. III. a nie pokutującym pomśię 6—13. IV. ale
pokutującym łaskę Bożą ogłasza 14—23.

Mówcie braciom waszym, o ludu mój!
i siostrom waszym, * o ty, coś miłosier-
dzia dostąpiła! * 1 Piotr. 2, 10.

2. Rozpierajecie się z matką waszą,
rozpierajecie się; bo ona nie jest żoną
moją, a Jam też nie jest mężem jój,
póki nie odejmie wszeteczństw swoich
od oblicza swego, a cudzołóstw swych
z pośród piersi swoich;

3. Bym jój snąć nago nie zewlekl
a nie postawił jój, * jaką była w dzień
narodzenia swego, i nie uczynił jój jako
pustynia, i nie zostawił jój jako ziemia
sucha, i nie umorzył jój pragnieniem:

* Ezech. 16, 4.

4. I nad synami jój nie zmiłowałbym
się, przeto, że są synami z wszete-
czeństwa,

II. 5. Bo wszeteczństwo płodzi mat-
ka ich, sprośność czyni rodzicielka ich;
bo mówiła: Pójdę * za miłośnikami
moimi, którzy mi dodawają chleba me-
go, i wody mojej, wełny mojej, i lnu
mego, oliwy mojej i napojów moich.

* Jer. 44, 17.

III. 6. Przetoż oto Ja zagroczę cier-
niem drogę jój, a ugroczę płot, aby ście-
żek swoich nie znalazła.

7. Tedy biegać będzie za miłośnika-
mi swymi, wszakże ich nie dogoni; i
szukać ich będzie, ale nie znajdzie.
Tedy rzecze: Pójdę a wrócę się do mę-
ża swego pierwszego; bo mi lepiej było
na on czas, niżeli teraz.

8. Bo ona nie wie tego, żem Ja dawał
jój zboże, i moszcz, i oliwę; nawet da-
wałem jój obfitość srebra i złota, które
oni obracają na Baala.

9. Dlatego wrócę się, i zabiorę zboże
moje czasu jój, i moszcz mój czasu
jój, i odbiorę jój wełnę moję, i len
mój dany na okrywanie nagości jój.

10. A teraz odkryję sprośność jój
przed oczyma miłośników jój, a nikt
jój nie wyrwie z ręki mojej.

11. I uczynię koniec wszystkiemu we-
selu jój, świętom jój, nowym miesią-
com jój, i sabatom jój, i wszystkim uro-
czystym świętom jój.

12. Popustoszę też winne macice jój
i figowe drzewa jój, przeto, że mówi:
Moja to zapłata, którą mi dali miłośni-
cy moi; i obrócę je w lasy, a pożrą je
zwierzęta polne.

13. I nawiedzę na niój dni Baalowe,
w które im kadzi, a strojąc się w nau-
sznice swoje i w klejnoty swoje, chodzi
za miłośnikami swymi, ale * mnie za-
pomina, mówi Pan. * Jer. 2, 32.

IV. 14. Przetoż oto Ja nią łudzić bę-
dę, gdy ją wywiode na puszcze, a ła-
skawie z nią mówić będę;

15. I dam jój winnice jój od tegoż
miejsca, i dolinę Achor, miasto drzwi
nadziei; i będzie tam śpiewała, jako za

dni młodości swojej, to jest, jako w dzień, którego wychodziła z ziemi Egiptkiej.

16. A dnia onego mówi Pan, będziesz mię zwała: Mężu mój! a nie będziesz mię więcej zwała: Baalu mój!

17. Bo odejmę imiona Baalów od * ust twoich, że ani wspominiani będą więcej imieniem swoim.

* 2 Moj. 23, 13. 5 Moj. 12, 13.

18. I uczynię dla ciebie przymierze dnia * onego z zwierzem polnym, i z ptastwem niebieskiem i z płazem ziemskim, a łuk i miecz pokruszę, i wojnę z ziemi zniósę, i sprawię, że bezpiecznie mieszkać będą.

* Ijob. 5, 23. Ezech. 34, 25.

19. I poślubię cię sobie na wieki: poślubię cię, mówię, sobie w sprawiedliwości i w sądzie i w miłosierdziu i w litościach;

20. Poślubię cię téż sobie w wierze, i poznasz Pana.

21. Dnia onego wysłucham, mówi Pan, wysłucham, mówi, niebiosa, a one wysłuchają ziemię;

22. A ziemia wysłucha zboże i moszcz i oliwę, a te rzeczy wysłuchają Jezreela.

23. Bo ja sobie rozsieję na ziemi, a zmiłuję się nad tą, co była w niełasce, i rzekę do tego, co nie był ludem moim: Tyś jest lud mój! a * on rzecze: Tyś jest Bóg mój.

* Ozeasz 1, 10. Rzym. 9, 26. 1 Piotr. 2, 10.

ROZDZIAŁ III.

I. Cudzołóstwo duchowne Izraelczyków ukazuje 1. 2. II. każni dla niego 3. 4. III. i pokutę ich przysłał opowiada 5.

I rzekł Pan do mnie: Jeszcze idź, a rozmiłuj się niewiasty umiłowanej od innego, a cudzołóznicy, tak jako miłują Pan synów Izraelskich, choć się oni ogładają na cudzych bogów, a miłują fasy wina.

2. I kupiłem ja sobie za piętnaście srebrników i za półtora homera jęczmienia;

II. 3. I rzekłem do niej: Siedź mi tak przez wiele dni, a nie płódz wszeteczeństwa, ani chodź za męża, a ja téż dla ciebie.

4. Bo * przez wiele dni będą synowie Izraelscy bez króla i bez książęcia, i bez ofiary i bez bałwana, i bez Efodu i bez Terafim.

* 2 Kron. 15, 3.

III. 5. A potem * nawrócą się synowie Izraelscy i szukać będą Pana, Boga swego, i Dawida, króla swego, a prze-

straszeni będąc pójdą do Pana i do dobrotliwości jego w ostatnie dni.

* 5 Moj. 4, 29, 30.

ROZDZIAŁ IV.

I. Obwinienie Izraela z grzechów, zwłaszcza z bałwochwalstwa 1—4. II. Oświadczenie pomsty 5—14. III. Napomnienie ludu Judzkiego, aby Izraela i Efraima nie naśladował 15—19.

Słuchajcie słowa Pańskiego, o synowie Izraelscy! bo się Pan rozpiera z obywatelami téj ziemi, gdyż niemasz prawdy, ani żadnego miłosierdzia, ani znajomości Bożej w téj ziemi.

2. Krzywoprzysięstwem, i kłamstwem, i mężobójstwem, i złodziejstwem, i cudzołóstwem wylewali z brzegów, a mężobójstwo mężobójstwa ścigało.

3. Dlatego ziemia kwilić będzie, a zemdleje wszystko, co na niej mieszka; zwierzy polny i ptastwo niebieskie, nawet i ryby morskie zgina.

4. A wszakże niech się nikt z nimi nie spiera, ani ich kto strofuje; bo lud twój jest jako ci, którzy się z kapłanem wadzą.

II. 5. Przetoż upadniesz we dnie, upadnie téż i prorok z tobą w nocy; zagładają i matkę * twoję.

* Oz. 2, 2.

6. Lud mój wygłodzony będzie dla nieumiejętności; a ponieważś ty odrzucił umiejętność, i Ja téż ciebie odrzuć, abyś mi kapłańskiego urzędu nie odprawował; a iżeś zapomniał zakonu Boga twego, Ja téż zapomnę na synów twoich.

7. Czém się więcej rozmnożyli, tém więcej grzeszyli przeciwko mnie; dla tego sławę * ich odmienię w hańbę.

* Filip. 3, 19.

8. Ofiary za grzech ludu mego jedzą: przetoż do nieprawości ich podnoszą duszę swoją.

9. Przetoż stanie się jako ludowie, tak i * kapłanowi; bo nawiedzę na nim drogi jego, a uczynki jego oddam mu.

* Izaj. 24, 2.

10. I będą jeśé, wszakże się nie nasycą, nierząd płodzić będą, ale się nie rozrodzą; bo nie chcą mieć względu na Pana.

11. Wszeteczeństwo, i wino, i moszcz odejmuje serce.

12. Lud mój drewna swego się pyta, a kij jego odpowiada mu; bo ich duch wszeteczeństwa w błąd prowadzi, aby nierząd płodzili, odstępując od Boga swego.

13. Na * wierzchach gór ofiarują, a

na pagórkach kadzą pod dębina i pod topolina, i pod więziną, bo dobry jest cień ich; dlatego wszeteczeństwo płodzą córki wasze, a niewiasty wasze cudzołożą. ^{*Izaj. 57, 5, 7.}

14. Nie miałebym nawiedzić córek waszych, gdy nierząd płodzą? i niewiast waszych, gdy cudzołożą? Albo gdy się i oni sami z nierządnicami odłączają, i z wszetecznicami ofiarują? Owszem, lud, który sobie tego w rozum nie bierze, upadnie.

III. 15. Jeżeli nierząd płodzisz, ty Izraelu! niechże wždy nie występuje Juda; przetoż nie chodźcie do Galgal, ani wstępujecie do Bet Awen, ani przysięgajecie mówiąc: * Jako żyje Pan! ^{*5 Moj. 6, 13.}

16. Bo Izrael jest nieokrócony jako jałowica nieokrócona: zaprawdę Pan ich paść będzie, jako baranki na przestrzeństwie.

17. Stowarzyszyl się Efraim z bałwanami; zaniechaj go.

18. Odpornymi ich czyni napój ich, nierząd ustawicznie płodzą; obrońcy jego z hańbą miłują dary.

19. Zachwyci ich wiatr skrzydłami swemi, i będą zawstydzeni dla ofiar swoich.

ROZDZIAŁ V.

I. Grzechy kapłanów, ludu Izraelskiego i Judzkiego 1—4. II. Ogłoszenie strasznej pomsty Bożej 5. 6. III. Prędki 7. IV. i nieuchronionej 8—15.

Śłuchajcie tego, o kapłani! a mieście względ na to, domie Izraelski! i ty, domie królewski! słuchajcie; bo przeciwko wam sąd jest, przeto, żeście sidłem w Masfa, a siecią rozciągniłą na wierzchu Tabor.

2. Owszem, udawając się na zabijanie, przypadają do ziemi; ale Ja pokarzę każdego z nich.

3. Ja znam Efraima, i Izrael nie jest skryty przedemną; bo teraz nierząd płodzisz, Efraimie! a Izrael splugawił się.

4. Nie mają się do tego, aby się nawrócili do Boga swego, przeto, że duch wszeteczeństwa jest w pośrodku nich, a Pana nie poznali.

II. 5. Świadczyć też będzie hardość Izraelska * przeciwko niemu; przetoż Izrael i Efraim upadną dla nieprawości swojej, upadnie też i Juda z nimi.

^{*Ozeas. 7, 10.}

6. Z trzodami swemi i z bydłem swo-

jém pójdą szukać Pana; wszakże * go nie znajdą; bo odstąpił od nich.

^{*Przyp. 1, 28.}

III. 7. Wystąpili przeciwko Panu, bo synów cudzych napłodzili; a tak teraz pożre ich miesiąc z majątnościami ich.

IV. 8. Zatrąbiecie w trąbę w Gabaa, i w trąbę w Rama; krzyczcie w Bet Awen: Nieprzyjacieli za toba, o Benjaminie!

9. Efraim spustoszony będzie w dzień karania; w pokoleniach Izraelskich oznajmiłem, że to prawda.

10. Książęta Judzcy stali się jako ci, którzy granice * przenoszą; wyleje na nich popędliwość moją jako wodę.

^{*5 Moj. 19, 14. r. 27, 17.}

11. Uciśniony jest Efraim, pokruszony sądem; wszakże przecie ma * wolę chodzić za rozkazaniem ludzkim.

^{*1 Król. 12, 25. Oz. 7, 8.}

12. Przetoż i Ja byłem Efraimowi jako mól, a domowi Judzkiemu jako spróchniałość.

13. Skąd widząc Efraim młodość swoją a Juda ranę swoją, uciekł się Efraim do Assura, i posłał do króla Jareba; ale on was nie będzie mógł uzdrowić, ani was uleczy od rany waszej.

14. Bom Ja jest Efraimowi * jako lew srogi, a domowi Judzkiemu jako lwie; Ja, Ja porwę, i odejdę; wezmę, a nikt mi nie wydrze;

^{*5 Moj. 32, 22.}

15. Pójdę, wrócę się do miejsca mego, aż się winnymi dadzą a szukać będę oblicza mego.

ROZDZIAŁ VI.

I. Proroctwo o nawróceniu się ludu Izraelskiego do Boga 1—3. II. Oświadczenie, że im Bóg nie czynił krzywdy, gdy ich podług zasługi karał 4—11.

W utrapieniu swoim rano mię szukać będą, mówiąc: Pójdźcie, a nawróćmy się do Pana; bo on porwał, a uzdrowi nas; uderzył, i zawiąże rany nasze;

2. Ożywi nas po dwóch dniach, a dnia trzeciego wzbudzi nas, i żyć będziemy przed obliczem jego.

3. Tedy poznawszy Pana starać się będziemy, abyśmy go więcej poznali; bo wyjście jego jako ranna zorza zgotowane jest, a przyjdzie nam * jako deszcz na wiosnę i w jesieni na ziemię. ^{*5 Moj. 11, 14.}

II. 4. Cóż mam czynić z toba, o Efraimie? cóż mam czynić z toba, o Jud? gdyż miłosierdzie wasze jest * jako obłok poranny a jako rosa rano przemijająca.

^{*Mich. 5, 7.}

5. Dlatego ociosywałem ich przez prokowników, zabijałem ich * słowy ust moich, aby światłość sądów twoich weszła.

* Izaj. 11, 4. 2 Tes. 2, 8.

6. Bo miłosierdzia * chcę, a nie ofiary, a znajomości Bożej więcej, niż całopalenia.

* 1 Sam. 15, 22. Mat. 9, 13. r. 12, 7.

7. Ale oni przestąpili przymierze moje, jako ludzkie, a témei wystąpili przeciwko mnie.

8. Galaad jest miastem czyniących nieprawość, pełne stóp krwawych.

9. A jako zbójcy czynią, którzy na kogo czyhają na drodze, kędy chodzą do Sychem, tak czyni rota kapłanów; bo umyślnie niecnotę płodzą.

10. W domu Izraelskim widzę sprośność; tam się wszeteczeństwem Efraimowém splugawił Izrael;

11. I w tobie, o Judo! Efraim żniwo położył, gdym Ja zaś przywrócił pojmany lud mój.

ROZDZIAŁ VII.

I. Narzekanie Boże nad grzechami ludu Izraelskiego 1—11. II. Ogłoszenie nad nimi pomsty Bożej dla nich 12—16.

Gdy lecę Izraela, tedy się odkrywa nieprawość Efraimowa i złości Samaryjskie, bo się * bawia kłamstwem; w miastach złodziejstwo, a na dworze łupiestwo przewodzą;

* Oz. 12, 1.

2. A nie myślą w sercu swoim, * że na wszystkie złości ich pamiętam; a teraz ich ogarniają sprawy ich, i są przed obliczem mojem.

* Oz. 5, 3.

3. Króla uweselają złością swoją a książąt kłamstwy swemi.

4. Wszyscy zgola cudzołożą, są jako piec rozpalony od piekarza, który przestaje czuć, gdy zaczął ciasto, aźby ukisiał.

5. W dzień * króla naszego w chrobę go wprawiają książęta łagwiami wina, tak że i on rękę swą z naśmiewcami wyciąga.

* 2 Moj. 32, 5.

6. Bo przyłożyli serce swe do zaszadek, jako piec rozpalony; całą noc śpi piekarz ich, a z poranku gore jako płomień ognia.

7. Wszyscy zgola rozpalili się jako piec, a pożerają sędziów swoich; wszyscy królowie ich upadają, niemasz między nimi, ktoby wołał do mnie.

8. Efraim ten się z narodami zmieształ; Efraim będzie jako podpłomyk nieprzewracany.

9. Pożarli obcy siłę jego, a on o tém nie wie; sędziwość téż nań występuje, wszakże on tego nie wie.

10. A choć pycha * Izraelska świadczy w oczy przeciwko niemu, wszakże się nie nawracają do Pana, Boga swego, ani go w tém wszystkim szukają.

* Oz. 5, 1.

11. I stał się Efraim jako gołębia głupia, nie mająca serca; Egiptu przyzywają a do Assura się uciekają.

12. Ale gdy odejdą, rozciągnę na nich sieć moję, a jako ptastwo niebieskie potargnę ich; skarzę ich, jako im o tém powiadano w zgromadzeniu ich.

13. Biada im, że się rozbiegli ode mnie! spustoszenie przyjdzie na nich, bo wystąpili przeciwko mnie; choćem Ja ich odkupił, ale oni przeciwko mnie mówili kłamstwa;

14. I nie wołają do mnie z serca swego, gdy wyją na łożach swoich; wprowadzić dla zboża i moszczu zgromadzają się, ale mnie potem odstępują.

15. Choćem utwierdzał ramiona ich pokarawszy ich, ale oni złe myślą przeciwko mnie.

16. Nawracają się, ale nie do Najwyższego; są jako łuk * zdradliwy, połączą od miecza, książęta ich od popędliwości języka ich, co im jest ku pośmiewisku w ziemi Egipskiej.

* Ps. 78, 57.

ROZDZIAŁ VIII.

Przegrożka Izraelczykom uczyniona o przyciągnięciu nieprzyjaciół na nich, a to dlatego, że przymierze Boże wzruszyli, a obłudnikami i bałwochwalcami byli.

Przyłoż trąbę do ust twoich, a rzecz: Oto leci na dom Pański jako orzeł, przeto, że przestąpili przymierze moje, a przeciwko zakonowi mojemu wykroczyli.

2. Będąc do mnie wołać: Boże mój! My, lud twój Izrael, znamy cię;

3. Ale Izrael opuścił dobro; przetoż go nieprzyjaciół gonić będzie.

4. Oni stanowią królów, ale bezemnie; książąt obierają, do których się Ja nie znam; ze srebra swego i ze złota swego czynią sobie bałwany na swoje zginienie.

5. Opuści ich cielec twój, o Samaryja! gdy się zapali na nich gniew mój; dokądże nie będą mogli przestrzegać niewinności?

6. Wszak i on jest z Izraela; rzemieślnik go urobił, a nie jest Bogiem; bo się w proch obróci cielec Samaryjski.

7. Bo iż wiatr siali, wiecher téż zacząć będą, a żadnego żdźbła mieć nie będą;

urodzaj nie wyda maki, a choćby wydał, cudzoziemcy to zjedzą.

8. Izrael pożarty będzie, wnetże będzie między poganami jako naczynie, z którego nie masz żadnej uciechy.

9. Przeto, że się oni do Assyryjczyka, osła leśnego, uciekają, który się samotnie chowa, a że Efraim sobie miłośników naje-
muje,

10. A iż dary posyłali między pogan: przetoż i Ja ich wnetże zbiorę, owszem, już cośkolwiek ucierpieli dla brzemienia króla * książąt.
* 2 Król. 17, 3.

11. Bo iż rozmnożył Efraim ołtarze ku grzeszeniu, stały mu się one ołtarze ku grzeszeniu.

12. Spisałem mu wielkie rzeczy w zakonie moim; ale tak je sobie waży jako co * obcego.
* Ozeasz. 6, 7.

13. Z ofiar darów moich ofiarują mięso i jedzą, ale ich Pan nie przyjmuje; już wspomnę nieprawości ich, i nawiedzę grzechy ich, że się oni do Egiptu nawracają;

14. A że zapomniał Izrael stworzyciela swego, i nabudował kościołów, a Juda rozmnożył miasta obronne, przetoż posłę ogień na miasta jego, który pożre pałace jego.

ROZDZIAŁ IX.

I. Opowiada Izraelczykowi pomstę i przyczyny jej 1—13. II. Przyczynia się prorok o nich 14. III. Oświadcza im sprawiedliwość Bożą nieodmienną 15—17.

Nie wesel się, Izraelu! nie raduj się jako inne narody, że nierzad płodzisz, odwracając się od Boga swego, a miłujesz zapłatę wszetecznicy na wszystkich boje-
wiskach zboża.

2. Bojewisko ani prasa nie będzie ich żywiła, a moszcz omyli ich.

3. Nie będą mieszkać w ziemi Pańskich; ale się Efraim wróci do Egiptu, a w Assyrii nieczyste rzeczy jeść będą.

4. Nie będą Panu wina ofiarowali, ani mu będą przyjemne. Ofiary ich będą im jako chleb płaczących; którzykolwiek * z niego jedli, zmazałyby się, przeto, że chleb ich za umarłych ich nie wnijdzie do domu Pańskiego.
* 3 Moj. 10, 19.

5. Cóż będziecie czynić w dzień uroczysty i w dzień święta Pańskiego?

6. Bo oto zaginę przez spustoszenie, Egipt zgromadzi ich a Memfis pogrzebie ich; srebro ich pożądane pokrywa odzie-
dziczy, a ciernie porosną w przybytkach ich.

7. Przyjdą dni nawiedzenia, przyjdą dni zapłaty; pozna to Izrael, że ten pro-
rok ich jest głupi, szalony, mąż nikczem-
ny dla mnóstwa nieprawości twojej i dla wielkiej nienawiści twojej, o Izraelu!

8. Prorok, który straż trzyma nad Efraimem pospołu z Bogiem moim, stał się sidłem ptasznika na wszystkich drogach jego, nienawiść jest w domu boga jego.

9. Głęboko zabrnęli, popsuli się jako za dni * Gabaa; wspomnieć Pan na nie-
prawości ich, i nawiedzi grzechy ich.
* Sędz. 19, 16.

10. Znalazłem Izraela jako jagody winne na puszczy; widziałem ojców waszych jako pierwszy owoc figowy na początku ich; ale oni poszli za * Baal Fegorem, a oddali się téj obrzydliwości; przetoż będą obrzydłymi, tak jako się im upodobało.
* 4 Moj. 25, 3.

11. Efraim uleci jako ptak, a sława ich zaraz od porodzenia, i od żywota, i od poczęcia.

12. A choćby odchowali synów swych, przecie ich pozbawię wieku męskiego; owszem, i onym biada, gdy Ja ich odstąpię.

13. Efraim, jako widzę, jest jako Tyr wszczepiony na miejscu rozkoszném; wszakże Efraim wywiedzie do morderecy synów swoich.

II. 14. Daj im Panie! Cóż im dasz? Daj im żywot nieplodny a piersi wyschłe.

III. 15. Wszystka złość ich jest w Galgal, przetoż i tam ich nienawidzę; dla złości uczynków ich z domu mego wyrzucę ich, nie będę ich więcej miłował, wszyscy książęta ich odporni są.

16. Efraim porażony będzie, korzeń ich uschnie, owocu nie przyniosą; a choćby téż splodzili, tedy wybije najmiłsze dziatki żywota ich.

17. Odrzuci ich Bóg mój, bo go słu-
chać nie chcą; a między poganami tułaczami będą.

ROZDZIAŁ X.

I. Obwinia lud Izraelski z grzechów 1—4. II. Przegrza im, i księżom ich, i bałwanom 5. 6. III. i samemu królowi 7—15.

Izrael jest macią próżną, owoc przynosi sobie; czém więcej miewał owocu swego, tém więcej nabudował ołtarzów; a czém obfitsza jest ziemia jego, tém więcej nastawiał obrazów.

2. Rozdziela się serce ich, przetoż

winnymi są; on pokruszy ołtarze ich, i obrazy ich popsuje.

3. Ponieważ mówią: Nie mamy króla, nawet nie boimy się Pana, a król nam co uczyni?

4. Mówią słowa, przysięgając kłamliwie, gdy czynią przymierze; i wzrośnie sąd jako jad na zagonach polnych.

II. 5. Dla jałowic Bet Aweńskich za-trwożą się obywatele Samaryjsey, gdy kwilić będą nad nim, lud jego, i popi jego, (którzy się więc radowali z niego) przeto, że sława jego odchodzi od niego.

6. Nawet i sam do Assyrii zaprowadzony będzie za dar królowi Jareb; zawstydzi się Efraim, i zasroma się Izrael za radę swoją.

III. 7. Wycięty będzie król Samaryjski, jako piana na wierzchu wody.

8. I będę wyżyny * Awenu wytracone, grzech Izraelski; ciernie i osiet wyrośnie na ołtarzach ich; a rzekną góróm: Przykryjcie $\dagger$ nas; a pagórkóm: Upadnijcie na nas.

* Izaj. 2, 18. $\dagger$ Izaj. 2, 19.

* Luk. 23, 30. Objaw. 6, 16. r. 9, 6.

9. Ode dni Gabaa grzeszyłeś, Izraelu! tam się ostali, nie zachwyciła ich w Gabaa bitwa przeciwko synom nieprawości podniesiona.

10. Przetoż ich pokarzę według upodobania mego; bo się zbiora na nich narody, aby byli karani dla dwojakich nieprawości swoich.

11. Bo Efraim jest jako jałowica wyuczona, kocha się w młóceniu, chociażem Ja następował na cudny kark jój, abym do jazdy używał Efraima. Juda aby orał, a Jakób aby włóczył.

12. I mówiłem: Siejcie sobie ku sprawiedliwości; żniźcie ku miłosierdziu, orzcie * sobie nowinę; bo czas jest szukać Pana, aż przyjdzie, i spuści na was sprawiedliwość jako deszcz.

* Jer. 4, 3.

13. Aleście orali niepobożność, żęliście nieprawość, jedliście owoc kłamstwa; albowiem ufasz w drodze swój i w mnóstwie mocarzów twoich.

14. Dlategoż powstanie rozruch między ludem twoim, a wszystkie zamki twoje poburzone będą, tak jako poburzył Salman Bet * Arbel w dzień bitwy; matki z synami roztracone będą.

* 2 Król. 18, 34. r. 19, 13.

15. Oto tak wam uczyni Betel dla wielkiej złości waszej; król Izraelski na świtanie do szczytu zgładzony będzie.

ROZDZIAŁ XI.

I. Narzeka Bóg na niewdzięczność ludu Izraelskiego 1—4. II. Przegraża mu 5—7. III. i oświadcza się z miłością. Proroctwo o nawróceniu się Izraela do Pana 8—12.

Gdy Izrael był dziecieniem, miłowałem go, a z Egiptu * wezwałem syna mego.

* Mat. 2, 15.

2. Wzywali ich prorocy, ale oni tém więcej uchodzili od oblicza ich, Baalom ofiary czynili, a bałwanom rytym kadzili.

3. Chociażem Ja Efraima na nogi stawiał, przecie on ich brał na ramiona swoje; a nie chcieli znać, żem Ja ich leczył.

4. Powrozami ludzkimi pociągałem ich, powrozami miłości, a byłem im jako którzy odejmują jarzmo z czeluści ich, i dawałem im pokarm.

II. 5. Nie wrócił się do ziemi Egipskiej: ale Assur będzie królem jego, przeto że się nie chcieli nawrócić do mnie.

6. Nadto miecz będzie trwać w miastach jego, i skazi zawory jego, a pożre ich dla rady ich.

7. Bo lud mój udał się na to, aby się odwracał odemnie; a chociaż go wołają do Najwyższego, przecież go nikt nie wywyższa.

III. 8. Jakożbym cię podał, o Efraimie? jakożbym cię podał, o Izraelu? jakożbym cię podał jako Adame * i położył jako Seboim? Ale się obróciło we mnie serce moje, nawet i wnetrzości litości poruszyły się.

* 1 Moj. 19, 24

9. Nie wykonam gniewu zapaleczywości mojej, nie udam się na skażenie Efraima; bom Ja Bóg, a nie człowiek, w pośrodku ciebie święty, i nie przyjdę przeciwko miastu.

10. Pójdą za Panem, który jako lew będzie ryczał; on zaiste tak ryczeć będzie, że ze strachem przybieżą synowie od morza.

11. Ze strachem przybieżą jako ptaki z Egiptu, i jako gołębia z ziemi Assyryjskiej, i posadzę ich w domach ich, mówi Pan.

12. Efraimeczycy mię ogarnęli kłamstwem, a dom Izraelski zdradą, gdy jeszcze Juda panował z Bogiem, a z świętymi wierny był.

ROZDZIAŁ XII.

I. Obwinia Izraela i Jude z grzechów 1—5. II. Napomina do pokuty 6—10. III. Opowiada pomstę niepokutującym 11—14.

Efraim się karmi wiatrem, a goni wiatr

wschodni, przez cały dzień mnoży kłamstwo i spustoszenie; bo przymierze z Assyryjczykami stanowi, i oliwę do Egiptu wynosi.

2. Ma też Pan poswarek z Judą, a nawiedzi Jakóba według dróg jego, według spraw jego odda mu.

3. Jeszcze w żywocie za piętę dziurzył * brata swego, a mocą swoją mężnie sobie poczynął † z Bogiem.

* 1 Moj. 25, 26. † 1 Moj. 32, 24.

4. Mężnie, mówię, sobie poczynął z Aniołem, a przemógł; płakał i prosił go; w Betelu go znalazł, i tam mówił z nami.

5. Toć jest Pan, Bóg zastępów, Pan jest pamiętne * imię jego.

* 2 Moj. 3, 15.

II. 6. Przetoż się ty do Boga twego nawróć, miłosierdzia i sądu przestrzegaj, a oczekiwaj zawždy na Boga twego.

7. Kupcem jest, w którego rękę są szale fałszywe; gwałt umiłował.

8. I mówi Efraim: Zaiste zubożyłem się, nabyłem sobie bogactw we wszystkich pracach moich, nie znajdują przy mnie nieprawości, co by grzechem była.

9. Alem Ja jest Panem, * Bogiem twoim, od wyjścia z ziemi Egipskiej; jeszczeć dopuszczę mieszkać w namiotach, jako za dni uroczystych świąt;

* Izaj. 43, 11.

10. A mówiąc przez proroków widzenia wiele pokazywać będę, a przez proroków podobieństwa podawać będę.

III. 11. Czyli tylko w Galaad była nieprawość i marność? I * w Galgalu woły ofiarują, owszem, i ołtarzów ich pełno jako gromad na zagonach pól moich.

* Ozeasz. 4, 15. r. 9, 15.

12. Tamei był uciekł Jakób * z krainy Syryjskiej, gdzie służył Izrael † za żonę, i za żonę strzegł stada;

* 1 Moj. 28, 5. † 1 Moj. 29, 20.

13. Ale tu przez proroka Pan Izraela przywiódł z Egiptu, i przez proroka był strzeżony.

14. Lecz Efraim Pana pobudził do gniewu gorzkiego; przetoż się nań wyleje krew jego, a pohańbienie jego odda mu Pan jego.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Przypomina przeszłą sławę Efraimową 1—3. II. i Boże dobrodziejstwa 4—5. III. niewdzięczność ich 6. IV. pomstę Bożą 7—13. V. Obietnica pokutującym 14. 15. VI. i prorocтво o skażeniu Samaryi 16.

Gdy mawiał Efraim, strach bywał, bo był wywyższony w Izraelu; ale gdy zgrzeszył przy Baalu, tedy umarł.

2. A teraz jeszcze przyczyniają grzechu; bo sobie czynią i leją z srebra swego według przemysłu swego straszne bałwany, co wszystko tylko jest robotą rzemieślnika, o których jednak sami mówią: Ludzie, którzy chcą ofiarować, niech całują cielece;

3. (Przetoż się staną jako obłok poranny, a jako rosa poranna przechodząca, i jako plewy od wichru porwane z bojewiska, i jako dym z komina.)

II. 4. Gdyżem Ja jest Pan, Bóg twój, od wyjścia z ziemi * Egipskiej; a Boga oprócz mnie nie poznałeś, i nie masz zbawiciela oprócz mnie.

* Izaj. 43, 11. Ozeasz. 12, 9.

5. Jam cię poznał na puszczy w ziemi bardzo suchéj.

III. 6. Dobremi pastwiskami swemi nasyceni są; ale gdy się nasycili, podniosło się serce ich; przetoż mię zapomnieli.

IV. 7. Dlatego będę im jako lew srogi, jako lampart przy drodze będę czyhał.

8. Zabieję im jako niedźwiedź osierocią, a roztargam zawarcie serca ich, i pożre ich tam jako lew, jako zwierzę dziki szarpając ich.

9. Żginienie twoje z ciebie, o Izraelu! ale ze mnie wspomnienie twoje.

10. Gdzież jest król twój? gdzież jest? Niech cię zachowa we wszystkich miastach twoich! I sędziowie twoi, o którychś mówił: Daj mi króla i książąt.

11. Dałem ci tedy króla * w zapalczywości mojej, alem go odjął w zagniewaniu mojem.

* 1 Sam. 8, 5. r. 15, 23. r. 16, 1.

12. Związana jest nieprawość Efraimowa, schowany jest grzech jego.

13. Boleści rodzącej ogarną go; on synem niemądrym, bo inaczej nie zostawałby tak długo w żywocie matki.

V. 14. Z ręki grobu wybawię ich, od śmierci wykupię ich. O śmierci! będę śmiercią twoją; o grobie! będę skażeniem * twojem; żałość skryta będzie od oczów moich.

* 1 Kor. 15, 55.

15. Bo on między braćmi owoc przyniesie; pierwój jednak przyjdzie wiatr ze wschodu, wiatr Pański od puszczy występujący, i wysuszy źródło jego, wysuszy i źródło jego; onci rozechwyci skarby wszelkiego naczynia pożądanego.

VI. 16. Samaryja będzie spustoszoną, przeto, że się sprzeciwiła Bogu swemu; od miecza upadną, maluczy jej * roz-

traceni będą, a brzemiennie jój rozcięte będą.

* Oz. 10, 14.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Napomnienie do pokuty 1—8. II. do wyrozumienia i do przestrzegania ksiąg tego proroctwa 9.

O Izraelu! nawróć się cale do Pana, Boga swego; albowiemś upadł dla nieprawości swojej.

2. Weźmijcie z sobą słowa, i nawróćcie się do Pana, mówcie do niego: Opuść wszystkę nieprawość, a daj to, co jest dobrego, tedyż oddamy cielce warg * naszych.

* Żyd. 13, 15.

3. Assur nie wybawi nas, na koniach jeździć nie będziemy, i nie rzecemy więcej robocie rąk naszych: Wyście bogowie nasi; bo w tobie sierotka znajduje miłosierdzie.

4. Uzdrawię odwrócenie ich, a roz-

miłuję się w nich dobrowolnie; bo się odwróci zapaleczywość moja od nich.

5. Będę Izraelowi jako rosa, że się rozkwitnie jako lilija, a zapuści korzenie swe jako Liban.

6. Rozrosną się gałęzie jego, a ozdoba jego będzie jako oliwne drzewo, a woń jego jako Libańska.

7. Nawrócą się, aby siedzieli pod cieniem jego, ożyją jako zboże, i puszcza się jako winna macica, której pamiątka będzie jako wino Libańskie.

8. Efraimie! cóż mi już do bałwanów? Ja cię wysłucham, i wejrzę na cię; Jam jest jako jodła zielona, ze mnie się owoce twój znalazł.

II. 9. Kto mądry, niech to zrozumie, a kto roztropny, niech to pozna; bo drogi Pańskie są proste, a sprawiedliwi po nich chodzić będą; ale przestępcy na nich upadną.

Proroctwo Joelowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Ogłasza ludowi Judzkiemu kaźni Boże 1—4. II. pobudza do pokuty 5—12. III. i sposób tej pokazuje 13—20.

Słowo Pańskie, które się stało do Joela syna Petuelowego.

2. Słuchajcie tego starcy, a bierzcie w uszy wszyscy obywatele téj ziemi! Izali się to stało za dni waszych, albo za dni ojców waszych?

3. Powiadajcie o tém synom waszym, a synowie wasi synom swoim, a synowie ich rodzajowi potomnemu.

4. Co zostało po gasienicach, pojadła szarańcza, a co zostało po szarańczy, pojadł chrząszcz, a co zostało po chrząszczu, pojadł czerw.

II. 5. Ocućcie się pijani a płaczcie, i narzekajcie wszyscy, którzy pijecie wino, dla moszczu; bo wydarty jest od ust waszych.

6. Albowiem naród przyciągnął do ziemi mojej mocny a niezliczony; zęby jego zęby lwie, a trzonowe zęby jako lwa srogiego.

7. Winną macicę moję podał na spustoszenie, a figowe drzewo moje na obdubienie; w szcząt je obnażył i porzucił, tak, że zblelały gałęzie ich.

8. Narzekaj, jako panna przepasana worem nad mężem młodości swojej.

9. Odjęta jest śniedna i mokra ofiara od domu Pańskiego; płaczą kapłani, słudzy Pańscy.

10. Spustoszone jest pole, i smuci się ziemia, przeto, że popsowano zboże; wysechł moszcz, oliwa zginęła.

11. Wstydzą się oracze, narzekają winiarze dla pszenicy i dla jęczmienia; bo zginęło żniwo polne.

12. Winna macica uschła, a figowe drzewo uwiedło; drzewo granatowe i palma, i jabłoń, i wszystkie drzewa polne poschły, i wesele zginęło od synów ludzkich.

III. 13. Przepaszcie się, a płaczcie, o kapłani! narzekajcie słudzy ołtarza; wnijdźcie a legajcie w nocy w worach, słudzy Boga mojego! bo zawściagniona jest od domu Boga waszego ofiara śniedna i ofiara mokra.

14. Poświęćcie post, * zwołajcie zgromadzenia, zbierzcie starców i wszystkich obywateli ziemi do domu Pana, Boga waszego, i wołajcie do Pana: *

* Joel. 2, 15.

15. Ach biada na ten dzień! bo bliższy jest * dzień Pański, a przychodziż jako spustoszenie od Wszechmocnego.

* Izaj. 13, 6.

16. Izali przed oczyma naszymi nie zginęła żywność, a z domu Boga naszego radość i wesele?

17. Pogniły ziarna pod skibami swemi, spustoszone są gumna, zburzone są szpichlerze; bo wyschło zboże.

18. Czemu wzdycha było? Błakają się stada wołów, że nie mają pastwisk, nawet i trzody owiec wyginęły.

19. Do ciebie wołam, o Panie! bo ogień pożarł pastwiska na puszczy a płomień popalił wszystkie drzewa polne;

20. Także i zwierzęta polne ryczą do ciebie, przeto, że wyschły strumienie wód, a ogień pożarł pastwiska na puszczy.

ROZDZIAŁ II.

I. Bóg ogłoszeniem strasznych kazań swoich 1—11. II. do pokuty prowadzi 12—17. III. a jakim się chce pokutującym stawić, pokazuje 18—32.

Trąbcie w trąbę na Syonie, a krzyczcie na świętą górę moją! niechaj zadrżą wszyscy obywatele ziemi; bo przychodzi dzień Pański, bo już bliski jest;

2. Dzień ciemności i mroku, dzień obłoku i chmury, jako ranna zorza rozciągniona po górach; lud wielki a mocny, któremu równego nie było od wieku, i nie będzie po nim nigdy aż do lat roduju i rodzaju.

3. Przed obliczem jego * ogień pożerający, a za nim płomień palący; ta ziemia jest przed nim jako ogród Eden, ale po nim będzie pustynią pustą i nie ujdzie nikt przed nim.

* Ps. 50, 3.

4. Kształt ich jest jako kształt koni, a tak pobieżą jako jeźdźni.

5. Po wierzchu gór skakać będą jako grzmot wozów, a jako szum płomienia ognistego pożerającego ściernisko, jako lud możny uszykowany do bitwy.

6. Ułęką się narody przed obliczem jego, wszystkie twarze ich jako garniec poczerwienią.

7. Pobieżą jako mocarze, a wbieżą na mury jako mężowie waleczni; każdy z nich drogą swoją pójdzie, a nie ustąpią z ścieżek swoich.

8. Jeden drugiego nie ściśnie, każdy drogą swoją pójdzie; a choć i na miecz upadną, nie będą zranieni.

9. Po mieście chodzić będą, po murze biegać, na domy wstąpią, a oknami wleżą jako złodziei.

10. Przed obliczem jego ziemia zadrży, * niebiosa się poruszą, słońce i

miesiąc się zaćmi, a gwiazdy zawściagną jasność swoją.

* Izaj. 13, 10. Ezech. 32, 7. Mat. 24, 29.

11. A Pan wyda głos swój przed wojskiem swoim, przeto, że bardzo wielki będzie obóz jego, przeto, że mocny ten, co wykona słowo jego; wielki bowiem dzień * Pański będzie i straszliwy bardzo, i któż go zniesie?

* Jer. 50, 7. Amos. 5, 18. Sofon. 1, 15.

II. 12. A przetoż jeszcze i teraz mówi Pan: Nawróćcie * się do mnie samego całym sercem swoim, i w poście i w płaczu i w kwileniu.

* Jer. 4, 1.

13. Rozedrzyjcie serce wasze a nie szaty wasze, i nawróćcie się do Pana, Boga waszego; boć on * jest łaskawy i miłosierny, nierychły ku gniewu, a hojny w miłosierdziu, i żałujący złego.

* 2 Moj. 34, 6. Ps. 86, 5. Jonas. 4, 2.

14. Któż wie, nie obrócili * się, a nie będzili mu żal, i nie zostawili po sobie błogosławieństwa na śniedną i mokrą ofiarę Panu, Bogu waszemu.

* Jonas. 3, 9.

15. Trąbcie w trąbę * na Syonie, poświęćcie post, zwołajcie zgromadzenie.

* Joel. 1, 14.

16. Zgromadźcie lud, poświęćcie zgromadzenie, zbierzcie starców, znieście maluczkie i ssące piersi; niech wynijdzie oblubieniec z łożnicy swojej, a oblubienica z pokoju swego.

17. Kapłani, słudzy Pańscy, między przysionkiem a ołtarzem niech płaczą i mówią: Przepuść, Panie! ludowi twemu, a nie daj dziedzictwa swego na pohaanbienie, aby nad nimi poganie panować mieli. Przeczżeby * mówiono między narodami: Gdzież jest Bóg ich?

III. 18. I zapalił się Pan miłością ku ziemi swojej, a zmiłuje się nad ludem swoim.

19. I ozwie się Pan. a rzecze do ludu swego: Oto Ja posłę wam zboże, i moszcz, i oliwę, a będziecie niemi nasyceni, i nie podam was więcej na pohaanbienie między pogan.

20. Bo północne wojsko oddalę od was, a zapędzę je do ziemi suchej i spustoszonej; przedni huf jego obróci się ku morzu wschodniemu, a koniec jego ku morzu ostatcznemu, i wynijdzie z niego smród i zgniołość, choć sobie hardzie poczyną.

21. Nie bój się, ziemio! wesel się a raduj się; bo Pan wielkie rzeczy uczyni.

22. Nie bójcie się zwierzęta pól moich; boć wzrosło pastwisko na pustyni,

a drzewa przyniosą owoce swoje, figowe drzewo i macica winna wydadzą moc swoje.

23. I wy, synowie * Syońscy! weselcie się i radujcie się w Panu, Bogu waszym; bo wam da deszcz wczesny, a ześle wam deszcz obfity w jesieni i na wiosnę.

* Izaj. 61, 10. Ezech. 34, 26.

24. I będą gumna zbożem * napełnione, a prasy opływać będą moshcem i oliwą.

* Przyp. 3, 10.

25. A tak nagrodzę wam lata, które zjadła * szarańcza, czerw. chrząszcze i gąsienice, wojsko moje wielkie, którem posyłał na was.

* Joel. 1, 4.

26. Tedy jedząc jeść będziecie, a nasyceni * będąc chwalić będziecie imię Pana, Boga swego, który uczynił z wami dziwne rzeczy, i nie będzie pohańbiony lud mój na wieki.

* 5 Moj. 8, 10.

27. I dowiecie się, że Ja jest wśród Izraela, a że Ja Panem, Bogiem waszym, a że niemasz inszego; boć nie będzie pohańbiony lud mój na wieki.

28. A potem wyleję * Ducha mego na wszelkie ciało, a prorokować będą synowie wasi i córki wasze; starcom waszym się śnić będą, a młodzieńcy wasi widzenia widzieć będą.

* Izaj. 44, 3. Dzie. 2, 17.

29. Nawet i na sługi i na służebnice wyleję w one dni Ducha mego.

30. I dam cuda na niebie i na ziemi, krew i ogień i słupy dymowe.

31. Słońce obróci * się w ciemność, a miesiąc w krew, pierwój niż dzień Pański wielki a straszny przyjdzie.

* Izaj. 13, 16. Ezech. 32, 7. Joel. 3, 15. Mat. 24, 29. Mark. 13, 24. Łuk. 21, 25.

32. Wszakże stanie się, że ktobykolwiek wzywał imienia Pańskiego, wybawiony będzie; bo na górze * Syon i w Jeruzalemie będzie wybawienie, jako rzekł Pan, to jest w ostatkach, których Pan powoła.

* Rzym. 10, 13. Dzie. 2, 21.

ROZDZIAŁ III.

I. Bóg grozi karaniem nieprzyjaciółom ludu swego 1—16. II. a ludowi swemu mnóstwo wszelakiej pociechy obiecuje 16—21.

Bo oto w one dni i w on czas, gdy nawrócę pojmany lud Judzki i Jeruzalemski.

2. Zgromadzę też wszystkie narody, i sprowadzę je na dolinę Jozafat, i będę się tam z nimi sądził o lud swój, i o dziedzictwo swoje Izraelskie, które rozproszyli między pogan, i ziemię moję rozdzieliłi.

3. O lud też mój los miotali, a dawali

młodzieniaszka za wszetecznice, a dzieweczkę sprzedawali za wino, aby pili.

4. Ale wy cóż przeciwko mnie macie, o Tyryjczycy i Sydończycy i wszystkie granice Filistyńskie? Izali wy mnie nagrodę czynicie? Jeżeli mi tak nagrodę czynicie, snadnieć i prędko i Ja obrócę nagrodę waszą na głowę waszą,

5. Którzy srebro moje i złoto moje zabieracie, a klejnoty moje wyborne wnosicie do kościołów swoich;

6. A synów Judzkich i synów Jeruzalemskich sprzedawacie synom Jawanowym, abyście ich oddalili od granic ich.

7. Oto Ja wzbudzę ich z tego miejsca, na któreście ich zaprzędali, a obrócę nagrodę waszą na głowę waszą;

8. I zaprzędam synów waszych i córki wasze w ręce synów Judzkich, i zaprzędam ich Sebejczykom do narodu dalekiego; bo Pan mówił.

9. Obwołajcie to między narodami, ogłoscie wojnę, pobudźcie mocarzów, niech przyciągną a dadzą się najać wszyscy mężowie waleczni.

10. Przekujcie lemiesz wasze na miecze, a kosy wasze na oszczepy; kto słaby, niech rzecze: Mocnym ja.

11. Zgromadźcie się, a zbieżcie się wszystkie narody okoliczne, zbierzcie się; spraw to, o Panie! że tam zstąpią mocarze twoi.

12. Niech się ocuą i przyciągną te narody na dolinę Jozafat; bo tam siedzieć będę, abym sądził wszystkie narody okoliczne.

13. Zapuszczcież * sierp, bo się dostało żniwo; pójdźcie, zastąpcie, bo pełna jest prasa; opływają kadzi, bo wiele jest złoża ich.

* Objaw. 14, 15, 18.

14. Gromady, gromady leżeć będą w dolinie posieczenia; bo bliski jest dzień Pański w dolinie posieczenia.

15. Słońce i miesiąc * zaćmią się, a gwiazdy stracą jasność swoją.

* Joel. 2, 10, 31.

16. Nadto Pan z Syonu * zaryczy, a z Jeruzalemu wyda głos swój, tak, że zadrzą niebiosy i ziemia; * Jer. 25, 30. Amos. 1, 2.

II. Ale Pan jest ucieczką ludu swego i siłą synów Izraelskich.

17. I * dowiecie się, że Ja Pan, Bóg wasz, mieszkający na Syonie, górze świętobliwości swojej; a tak Jeruzalem będzie święte, a obcy nie przejdą więciej przez nie.

* Ezech. 34, 30.

18. I stanie się dnia onego, że góry kropić będą * moszczem, a pagórki opływać mlekiem, i wszystkie strumienie Judzkie będą pełne wody, a z † domu Pańskiego wynijdzie źródło, które obleje dolinę Syttym. * Amos. 9, 13. † Ezech. 47, 1.

19. Egipt przyjdzie na spustoszenie, a ziemia Edomska w straszną się pustynię

obróci dla gwałtu synom Judzkim uczynionego; bo wylewali krew niewinną w ziemi ich.

20. Ale Juda na wieki trwać będzie, a Jeruzalem od narodu do narodu;

21. I oczyszczę tych, którychem krwi nie oczyścił; a Pan * mieszka na Syonie

* Ps. 9, 12. 74, 2.

Prorocstwo Amosowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Czas prorokowania Amosa 1. II. Ogłoszenie przez niego każni Bożej Syryjczykom 2—5. III. Filistynczykom 6—8. IV. Tyryjczykom 9—10. V. Edomczykom 11. 12. VI. i Amonitczykom 13—15.

Słowa Amosa, który był między pasterzami * z Tekua, które † widział o Izraelu za dni Uzyjasza, króla Judzkiego, ** i za dni Jeroboama, †† syna Joazowego, króla Izraelskiego, dwa lata przed trzęsieniem *** ziemi. * Amos. 7, 14. † Izaj. 1, 1. ** 2 Kron. 26, 1. †† 2 Król. 14, 23. *** Zach. 14, 5.

II. 2. I rzekł: Zaryczy Pan * z Syonu, z Jeruzalemu wyda głos swój; i będą płakały mieszkania pasterzy, a wyschną pola najwyborniejsze. * Jer. 25, 30. Joel. 3, 16.

3. Tak mówi Pan: Dla trzech występków Damaszku, owszem, dla czterech, nie przepuszcę mu, przeto, że młócili wozami żelaznemi Galaad; i

4. Ale posłę ogień na dom Hazaela, który pożre pałace Benadadowe.

5. Połamię téż zaworę w Damaszku, a wykorzenie obywatela z doliny Awen, i tego, który trzyma scepter z domu Heden; i pójdzie w niewolę lud Syryjski do Kir, mówi Pan.

III. 6. Tak mówi Pan: Dla trzech występków Gazy, owszem, dla czterech, nie przepuszcę im, przeto, że ich pojmwszy, w więzienie wieczne podawali Edomczykom;

7. Ale posłę ogień na mur Gazy, który pożre pałace jej.

8. Wykorzenie téż obywatela z Azotu, i tego, który trzyma scepter z Aszkalonu, i obróć rękę moję przeciwko Akkaronowi, że zginie ostatek Filtstynów, mówi panujący Pan.

IV. 9. Tak mówi Pan: Dla trzech występków Tyru, owszem, dla czterech, nie przepuszcę mu, przeto, że ich w więzienie wieczne podali Edomczykom, a nie wspomnieli na przymierze braterskie;

10. Ale posłę ogień na mur Tyrski, który pożre pałace jego.

V. 11. Tak mówi Pan: Dla trzech występków Edoma, owszem, dla czterech, nie przepuszcę mu, przeto, że zepsowałszy w sobie wszelaką litość swoją prześladuje mieczem brata swego, a gniewem swym ustawicznie pała, owszem, zapalczywość jego rozsila się bez przestania:

12. Ale posłę ogień na Teman, i pożre pałace w Boera.

VI. 13. Tak mówi Pan: Dla trzech występków synów Amonowych, owszem, dla czterech, nie przepuszcę mu, przeto, iż rozcinali brzemienne w Galaad, tylko aby rozszerzali granice swoje;

14. Ale rozniecę ogień na murze Rabby, który pożre pałace jego z krzykiem w dzień wojny, i z wichrem w dzień nie pogody.

15. I pójdzie król * ich w niewolę, on i książęta jego z nim, mówi Pan.

* Jer. 49, 3.

ROZDZIAŁ II.

I. Przegróżka Moabczykom 1—3. II. Judzie 4. 5. III. Izraelczykom, których grzechy wytyka 6—8. IV. i Boże dobrodziejstwa im przypomina 9—16.

Tak mówi Pan: Dla trzech występków Moaba, owszem, dla czterech, nie przepuszcę mu, przeto, iż spalił kości króla Edomskiego na popiół;

2. Ale posłę ogień na Moaba, który pożre pałace Karyjot; i umrze Moab w huku, w krzyku i w głosie trąby.

3. I wygładzę sędziów z pośrodku jego, i wszystkich książąt jego pobije z nim, mówi Pan.

II. 4. Tak mówi Pan: Dla trzech występków Judzkich, owszem, dla czterech, nie przepuszcę mu, przeto, że odrzucają zakon Pański, i ustaw jego nie przestrzegają, a dadzą się zwodzić kłam-

stwom swoim, których naśladowali ojcowie ich;

5. Ale posłę ogień na Jude, który pożre pałace Jeruzalemskie.

III. 6. Tak mówi Pan: Dla trzech występków Izraelskich, owszem, dla czterech, nie przepuszczę mu, przeto, że sprawiedliwego za pieniądze sprzedawają, a ubogiego za parę trzewików;

7. Którzy usiłują, aby na proch potarli głowy ubogich, a drogę pokornych podwracają: nadto syn i ojciec jego wchodzi do jednéj dziewczki, aby splugawili imię świętobliwości mojej;

8. I na szatach zastawionych kłaniają się przy każdym ołtarzu, a wino tych, co podpadli pod kaźń, piją w domu bogów swoich.

IV. 9. Chociażem Ja wytracił Amorejczyka * od oblicza ich, którego wysokość była jako wysokość cedrów, aczkolwiek warownie stał jako dąb, wszakżem skaził owoc jego z wierzchu, a korzenie jego ze spodka.

* 4 Moj. 21, 24. 5 Moj. 2, 31. Joz. 24, 8.

10. A was wywiodłem * z ziemi Egipskiej, i prowadziłem was po puszczy czterdzięci lat, żebyście posiadli ziemię Amorejczyka.

* 2 Moj. 12, 51.

11. Nadto wzbudzałem z synów waszych proroków, a z młodzieńców waszych Nazarejczyków; izali nie tak jest, o synowie Izraelowi? mówi Pan.

12. Aleście wy napawali Nazarejczyków winem, a prorokom zakazywaliście, mówiąc: * Nie prorokujecie.

* Amos. 7, 12.

13. Oto Ja ścisnę ziemię waszą, tak jako ciśnię wóz napełniony sнопami.

14. I zginie ucieczka od prędkiego, a mocarz nie pokrzepi mocy swojej, i duży nie wybawi duszy swojej;

15. A ten, który trzyma łuk, nie ostoi się, i prędko na nogi swe nie uciecze, a ten, który jeździ na koniu, nie zachowa duszy swéj;

16. Ale i rycerz serca zmężalego między mocarzami nago uciecze w on dzień, mówi Pan.

ROZDZIAŁ III.

I. Przegródka Izraelczykom dla niewdzięczności 1—6.
II. Napomnienie, aby jéj sobie lekce nie wazyli 7. 8.
III. Pogańskie występkі, 9. 10. IV. i kaźń za nie przypomina 11—15.

Słuchajcie słowa tego, które mówi Pan przeciwko wam, synowie Izraelscy! prze-

ciwko wszystkiemu rodzajowi, którym wywiodł z ziemi * Egipskiej, mówiąc:

* 2 Moj. 19, 5. 5 Moj. 4, 20.

2. Tylkom was samych poznał ze wszystkich rodzajów ziemi; przetoż was nawiedzę dla wszystkich nieprawości waszych.

3. Izali dwa społem pójda nie zgodziwszy się?

4. Izali zaryczy lew w lesie, gdyby nie miał łupu? Izali wyda lwie głos swój z jaskini swojej, gdyby łapać nie miało?

5. Izali ptak wpadnie w sidło na ziemi, gdyby sidła nie było? Izali będzie podniesione sidło z ziemi, gdyby nie nie uwięzło?

6. Izali się ludzie nie lękają, gdy trąba w mieście zabrzmi? Izali jest w mieście co złego, którego by Pan nie uczynił?

II. 7. Zaiste nie czyni panujący Pan, chyba żeby objawił tajemnicę swoje sługom swoim, prorokom.

8. Lew ryczy, któżby się nie bał? Panujący Pan mówi, któżby nie prorokował?

III. 9. Obwołajcie w pałacach w Azocie i w pałacach ziemi Egipskiej, a mówcie: Zbierzcie się na góry Samaryi, a obaczcie wielkie zamięszania w pośrodku jéj, i ucisk cierpiących w niéj;

10. I że nie umieją czynić, co jest prawego, mówi Pan, zbierając na pałacach swoich skarby z zdzierstwa i z łupiestwa.

IV. 11. Przetoż tak mówi panujący Pan: Oto nieprzyjacieli około téj ziemi, a ten odejmie od ciebie siłę twoją, i rozchwycone będą pałace twoje.

12. Tak mówi Pan: Jako wyrwa pasterz z paszczeki lwiej dwa gnaty albo kęsy ucha, tak wyrwani będą synowie Izraelscy, którzy mieszkają w Samaryi na stronie łoża, i na stronie pościeli.

13. Słuchajcie a oświadczajcie w domu Jakóbowym, mówi panujący Pan, Bóg zastępów.

14. Bo dnia onego, którego Izraela nawiedzę dla przestępstwa jego, nawiedzę téż ołtarze w Betel, i odcięte będą rogi ołtarza, tak, że na ziemię upadną;

15. I uderzę dom zimy o dom lata, a zginą domy z kości słoniowych, a domy zacne koniec wezmą, mówi Pan.

ROZDZIAŁ IV.

I. Bóg grozi przedniejszym w Izraelu 1—5. II. okazuje ich krnąbrność 6—11. III. i ogłasza kają, jeżeli się nie poprawią 12. 13.

Śłuchajcie słowa tego, o krowy Basańskie! któreście na górach Samaryi, które uciskacie nędzników a niszczyacie ubogich, które mówicie panom ich: Przyńście, abyśmy piły.

2. Przysiągł panujący Pan przez świętobliwość swoją, iż oto dni idą na was, których nieprzyjaciół weźmie was na haki, a potomki wasze na wędy rybackie, i wyjdziecie przzerwami, każda tak jako stoi;

3. I będziecie rozrzucać, cokolwiek było w pałacach waszych, mówi Pan.

4. Idźcież do Betel a bądźcie tulaćzami w Galgal; rozmnożcie przestępstwa, a przynoscie na każdy poranek ofiary wasze, i trzeciego roku dziesięciny wasze;

5. A pałac ofiarę chwały z kwaszonych rzeczy, obwołajcie ofiary dobrowolne, i rozgłoscie, ponieważ się wam tak podoba, o synowie Izraelscy! mówi panujący Pan.

II. 6. A chociażem Ja wam dał czystość zębów we wszystkich miastach waszych, to jest, niedostatek chleba po wszystkich miejscach waszych, wszakżeście się nie nawrócili do mnie, mówi Pan.

7. Jam też zahamował od was deszcz, gdy jeszcze były trzy miesiące do żniwa, a spuściłem deszcz na jedne miasto, a na drugie miasto nie spuścił; jedna dziedzina była deszczem odwilżona, a druga dziedzina, na którą deszcz nie padał, uschła.

8. I chodziły dwa i trzy miasta do jednego miasta, aby piły wodę, a nie mogli się napić; a wszakżeście się nie nawrócili do mnie, mówi Pan.

9. Uderzyłem was suszą i rdzą; obfitość, którą przynosiły ogrody wasze, i winnice wasze, i figowe sady wasze, i oliwnice wasze, gasienice pożarły, a wszakżeście się nie nawrócili do mnie, mówi Pan.

10. Posłałem na was mór, tak jako na Egipt, pobiłem mieczem młodzieńców waszych, w pojmaniu podał konie wasze, i sprawiłem, że smród wojsk waszych występował w nozdrza wasze; a wszakżeście się nie nawrócili do mnie, mówi Pan.

11. Wywróciłem was, jako Bóg wywrócił * Sodomę i Gomorę, tak, żeście byli jako głównia wyrwana z ognia; a wszakżeście się nie nawrócili do mnie, mówi Pan.

* 1 Moj. 19, 24. Ozeasz. 11, 8.

III. 12. Przetoż tak ci uczynię, o Izraelu! a iż ci tak uczynić chcę, bądźże gotowym na zabiezenie Bogu swemu, o Izraelu!

13. Albowiem oto on jest, który kształtuje góry, a tworzy wiatry, i który oznajmuje człowiekowi, jaka jest myśl jego; on z rannęj zorzy ciemność czyni, a depcze wysokości ziemi; Pan Bóg zastępów jest imię jego.

ROZDZIAŁ V.

I. Upadek ludu Izraelskiego 1—3. II. Odwodzi go od bałwochwalstwa 4—9. III. grzechy im wytyka 10—13. IV. wiedzie ich do pokuty 14. 15. V. grozi im, jeżeli się nie poprawią 16—27.

Śłuchajcie słowa tego, które Ja wydaję przeciwko wam, to jest narzekania, o domie Izraelski!

2. Upadnie, a nie powstanie więcej panna Izraelska; opuszczona będzie w ziemi swój, a nie będzie, ktoby ją podniósł.

3. Bo tak mówi panujący Pan: W mieście, z którego wychodziło tysiąc, zostanie sto, a w tém, z którego wychodziło sto, zostanie dziesięć domowi Izraelskiemu.

II. 4. Bo tak mówi Pan domowi Izraelskiemu: * Szukajcie mię, a żyć będziecie;

* 1 Kron. 28, 9. Izaj. 55, 6.

5. A nie szukajcie * Betela, ani chodźcie do Galgal, i do Beerseby nie udawajcie się; bo Galgal w niewolę zawiedzione będzie, a Betel się wniwecz obróci.

* Amos. 4, 4.

6. Szukajcie * Pana, a żyć będziecie, by śnać domu Józefowego nie przeniknął jako + ogień, i nie pochłoniął Betel, a nie byłby, ktoby ugasił;

* Izaj. 55, 6. Jer. 17, 27.

7. Którzy obracacie sąd w piołun, a sprawiedliwość na ziemi opuszczacie: Szukajcie, mówię.

8. Tego, który uczynił Baby na niebie * i Oryjona, który cień śmierci w poranek odmienia i dzień w ciemności nocne; który + przywołuje wody morską, a wylewa je na oblicze ziemi, Pan jest imię jego;

* Ijob. 9, 9. r. 38, 31, 32. + Amos. 9, 6.

9. Który pokrzepia słabego przeciwko mocarzowi, tak że ten osłabiał do twierdzy uchodzi.

III. 10. Mają w nienawiści tego, który ich w bramie karze; a tym, co mówi rzeczy dobre, brzydzą się.

11. Przetoż, iż uciskacie ubogiego, a brzemień zboża bierzecie od niego, domówście wprawdzie * z ciosanego kamienia nabudowali, ale nie będziecie w nich mieszkać; winnie rozkosznych nasadziliście, ale wina z nich pić nie będziecie.

* Sof. 1, 3.

12. Bo wiem o wielkich przestępstwach waszych, i srogich grzechach waszych, że ciemniżycie sprawiedliwego, biorąc poczyty, a ubogich sprawy w bramie podwracacie.

13. Przetoż roztropny czasu onego milczeć musi; bo czas zły jest.

IV. 14. Szukajcie dobrego a nie złego, abyście żyli: a będzie tak Pan Bóg zastępów z wami, jako mówicie.

15. Miejcie w nienawiści * złe, a miłujcie dobre, a sąd postanowie w bramie; owa się snąć Pan, Bóg zastępów, nad ostatkiem Józefa zmiłuje.

* Ps. 97, 10. Rzym. 12, 9.

V. 16. Przetoż tak mówi panujący Pan, Bóg zastępów: Po wszystkich ulicach będzie narzekanie, a po wszystkich stronach zakrzykną: Biada, biada! i zawołają oracza do płaczu i do kwilenia z tymi, którzy narzekać umieją.

17. Owszem, i po wszystkich winnicach będzie narzekanie, gdy przejdę przez pośrodek ciebie, mówi Pan.

18. Biada tym, którzy żądają * dnia Pańskiego! cóż wam po tym dniu Pańskim, ponieważ jest ciemnością, a nie światłością? * Izaj. 5, 19. Jer. 30, 7. Joel. 2, 2. Sofon. 1, 15.

19. Jako gdyby kto uciekał przede lwem, a zabiegał mu niedźwiedź; albo gdyby wszedł do domu, a podparł się ręką swą na ścianie, ukąsiły go wąż.

20. Izali dzień Pański nie jest dzień ciemności, a nie światłości, w którym nie masz jasności, ale chmura?

21. Mam w nienawiści i odrzuciłem uroczyste * święta wasze, ani się kocham w ofiarach zgromadzenia waszego.

* Izaj. 1, 11. Jer. 6, 20.

22. Bo jeśli mi ofiarować będziecie całopalenia, i śniedne ofiary wasze, nie przyjmę ich, a na spokojne ofiary tłustych bydeł waszych nie wejrzę.

23. Odejmij odemnie wrzask pieśni swoich; bo ich i dźwięku harf waszych słuchać nie chcę.

24. Ale sąd nawalnie popłynię, jako woda, a sprawiedliwość jako strumień gwałtowny.

25. Izaliście mi ofiary i dar ofiarowali * na puszczy przez czterdzieści lat, domie Izraelski?

* Dziej. 7, 42.

26. Owszem, nosiliście namiot Molocha waszego i Kijuna, obrazy wasze, gwiazdę bogów waszych, którycheście sobie naczynili.

27. Przetoż was zaprowadzę za Damaszek, mówi Pan, Bóg zastępów imię jego.

ROZDZIAŁ VI.

I. Wytyka Judzie i Izraelowi grzechy ich 1—6. II. przegrza im 7—14.

Biada bezpiecznym na * Syonie, i ufającym w górze Samaryjskiej! którzy są sławni mimo innych u tych narodów, do których się schodzi dom Izraelski.

* Luk. 6, 24.

2. Zajdźcie do Chalny, i idźcie z onad do Emat wielkiego, a zstąpcie do Giet Filistyńskiego, a obaczcie, sili które królestwa lepsze niżeli te, i jeżeli szersza jest granica ich, niż granica wasza.

3. (Biada wam) którzy mniemacie, że daleki jest * dzień zły, a przystawiacie stolice drapiestwa!

* Ezech. 12, 27. Amos. 5, 18.

4. Którzy sypiacie na łożach słonowych, a rozciągacie się na pościelach waszych; którzy jadacie barany z trzody, a cielce tuczone ze stania;

5. Którzy śpiewacie przy lutni, wymyślając sobie naczynia muzyczne, jako Dawid;

6. Którzy pijacie wino czaszami, a drogiemi się maściami namazujecie, i nie bolejecie nad utrapieniem Józefowem.

II. 7. Przetoż teraz pójda w niewolę na czele pojmany; a tak odstąpi biesiada od zbyteczników.

8. Przysiągł panujący Pan sam przez się, mówi Pan, Bóg zastępów: Zbrzydziłem sobie pychę Jakóbową i pałace jego mam w nienawiści; przetoż podam miasto i wszystko, co w niem jest, nieprzyjacielowi;

9. A zostanieli dziesięć osób w domu jednym, i ci pomrą.

10. I weźmie każdego z nich stryj jego, i spali go, aby wyniósł kości z domu, a rzecze temu, który jest w gmachach domu: Jestże kto więcej z tobą? I odpowie: Nie masz. Tedy rzecze: Milez;

przeło, że nie wspominali imienia Pańskiego.

11. Bo oto Pan rozkaże, i uderzy na dom wielki rozstąpieniem, a na dom mniejszy rozpadlinami.

12. Izali konie mogą biegać po skale? Izali tam wołami orać mogą? Boście obrócili sąd w truciznę, a owoc sprawiedliwości * w piołun; * Amos. 5, 7.

13. Bieda wam! którzy się weselicie, a nie masz z czego, mówiąc: Izaliśmy sobie nie naszą mocą wzięli rogi?

14. Ale oto Ja wzbudzę przeciwko wam, o domie Izraelski! mówi Pan, Bóg zastępów, naród, który was uciśnie od wejścia do Emat aż do strumienia pustyni.

ROZDZIAŁ VII.

I. Ogłoszenie trojakićj kazi na lud Izraelski 1—9. II. Przedsięwzięcie Amazyjasza kapłana przeciw Amosowi 10—13. III. Zmężyłość i wierność jego 14—17.

To mi ukazał panujący Pan. Oto tworzył szarańczę, gdy najpierw zaczął odrastać potraw, gdy oto potraw był po pokoszeniu królewskiem.

2. A gdy zjadły trawę ziemi, rzekłem: Panujący Panie! sfolguj proszę; bo któż zostanie Jakóbowi, gdyż maluczki jest?

3. I żałował Pan tego; a rzekł Pan: Nie * stanie się. * 1 Moj. 18, 26.

4. Tedy mi ukazał panujący Pan, a oto panujący Pan wołał, że sprawę swoją powiedzie ogniem, a spaliwszy przepaść wielką, spalił i część królestwa Izraelskiego.

5. Tedy rzekł: Panujący * Panie! przestań proszę; bo któż zostanie Jakóbowi, gdyż maluczki jest? * 4 Moj. 11, 2.

6. I żałował Pan tego, a rzekł panujący Pan: I toć się nie stanie.

7. Potem ukazał mi, a oto Pan stał na murze według sznuru zbudowanym, w którego rękę było prawidłó.

8. I rzekł Pan do mnie: Cóż widzisz Amosie? I rzekłem: Prawidłó. Tedy rzekł Pan: Oto Ja położę prawidłó w pośrodku ludu mego Izraelskiego, a już mu więcej nie będę * przeglądał. * Amos. 8, 2.

9. Bo wyżyny Izaakowe spustoszone będą, a świątynie Izraelskie zburzone będą, gdy powstanę przeciwko domowi Jeroboamowemu z mieczem.

II. 10. Tedy posłał Amazyjasz, kapłan Betelski, do Jeroboama, króla Izraelskiego, mówiąc: Sprzysiągł się Amos przeciwko tobie w pośrodku domu Izrael-

skiego, tak, iż ziemia nie może znieść wszystkich słów jego.

11. Bo tak mówi Amos: Jeroboam od miecza umrze, a Izrael zapewne do więzienia z ziemi swojej zaprowadzony będzie.

12. Potem rzekł Amazyjasz do Amosa: O widzacy! uchodź, uciekaj do ziemi Judzkiej, a jedz tam chleb, i tam prorokuj;

13. Ale w Betelu więcej nie prorokuj; bo to jest * świątynia królewska, i dom królewski. * Izaj. 33, 20.

III. 14. Tedy odpowiedział Amos i rzekł do Amazyjasza: Nie byłem ja prorokiem, nawet ani synem prorockim; alem był skotarzem, a zbierałem figi lesne.

15. Ale mię Pan wziął, gdy chodząc za bydłem, i rzekł do mnie Pan: Idź, prorokuj ludowi memu Izraelskiemu.

16. Teraz tedy słuchaj słowa Pańskiego. Ty mówisz: Nie prorokuj w Izraelu, i nie każ w domu Izaakowym;

17. Przetoż tak mówi Pan: Żona twoja w mieście nie rzadzi płodzić będzie, a synowie twoi i córki twoje od miecza polegna, a ziemia twoja sznurem będzie podzielona, a ty w ziemi spługawionej umrzesz; lecz Izrael zapewne zaprowadzony będzie do więzienia z ziemi swojej.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Bóg objawia Amosowi zgnienie ludu Izraelskiego 1—3. II. Amos lud strofuje 4—6. III. i ogłasza im kazi Boże 7—14.

To mi jeszcze ukazał panujący Pan. oto był kosz letniego owocu.

2. Tedy rzekł: Cóż widzisz Amosie? I rzekłem: Kosz letniego owocu. Znowu rzekł Pan do mnie: Przyszedł koniec ludowi memu Izraelskiemu, nie będę mu już więcej przglądał.

3. Tedy się obróca w kwilenie pieśni kościelne dnia onego, mówi panujący Pan, mnóstwa trupów na każde miejsce po cichu * narzucają. * Amos. 5, 13. r. 6, 10.

II. 4. Słuchajcież tego, którzy pozeracie ubogiego, abyście wygubili chudźny z ziemi;

5. I mawiacie: Kiedyż przeminie nów miesiąca, abyśmy sprzedawali zboże? i sabat, abyśmy otworzyli szpiechlerze? abyśmy umniejszili miary efa, a podwyższyli wagi, a szale zdradliwie sfałszowali,

6. Kupując ubogich za pieniądze; a chudźnę * za parę trzewików; nadto abyśmy odmiecinę ziół sprzedawali. * Amos. 2, 6.

III. 7. Przysiągł Pan przez zaćność Jakóbowa, że nie zapomnę na wieki wszystkich spraw ich.

8. Izaliby się i ziemia nad tém nie poruszyła, i nie płakałby każdy, kto mieszka na niej? i owszem, wzbierze wszystka jako rzeka, i porwana i zatopiona będzie jako rzeką Egipską.

9. A dnia onego, mówi panujący Pan, sprawię, że słońce zajdzie o południu, i przywidzę ciemność na ziemię w dzień jasny;

10. I obróce w płacz święta wasze, a wszystkie pieśni wasze w narzekanie; i sprawię to, że będzie na wszystkich białych wór, i na każdej głowie obłysienie; i będzie w téj ziemi kwilenie, jako nad jednorocznym, a ostateczne rzeczy jój jako dzień gorzkości.

11. Oto dni przychodzą, mówi panujący Pan, że posłę głód na ziemię, nie głód chleba, ani pragnienie wody, ale słuchania słów Pańskich,

12. Tak, że się tułać będą od morza aż do morza, i od północy aż na wschód biegać będą, szukając słowa Pańskiego, wszakże nie znajdą.

13. Dnia onego pomdleją panienki piękne, nawet i młodzieńcy od onego pragnienia;

14. Którzy przysięgają przez obrzydliwość Samaryi, i mówią: Jako żyje Bóg twój, o Dan! i jako żyje droga Beerseba; i upadną, a nie powstaną więcej.

ROZDZIAŁ IX.

I. Ogłasza straszne kaźni Boże ludowi Izraelskiemu 1—10. II. Prorokuje o królestwie Chrystusowém 11—15.

Widziałem Pana stojącego na ołtarzu, który rzekł: Uderz w gałkę, aż zadrzą podwoje, a rozetnij je wszystkie od wierzchu ich, a ostatek mieczem pobiję; żaden z nich nie uciecze, i nie będzie z nich nikt, coby tego uszedł.

2. Choćby się zakopali w ziemię, i stamtądby ich ręka moja * wzięła; choćby wstąpili aż do nieba, i stamtądby ich stargnął.

* Ps. 139, 8.

3. A choćby się skryli na wierzchu Karmelu, wyszpieguję i wezmę ich stamtąd; a choćby się skryli przed oczyma mojemu na dnie morskiem, przykażę węzłowi, aby ich i stamtąd wykasał;

4. A choćby poszli w niewolę przed nieprzyjaciołmi swymi, i tam przykażę

mieczowi, aby ich pomordował; obróce zaiste przeciwko * nim oko swe na złe, a nie na dobre.

* Jer. 44, 11.

5. Bo panujący Pan zastępów, gdy się dotknie ziemi, rozplywa się, a płaczą wszyscy mieszkający na niej, i wzbiera wszystka jako rzeka, a zatopiona bywa jako rzeką Egipską.

6. Który na niebiesiech zbudował pałace swoje, a zastęp swój na ziemi uszykował; który może zawołać wody morskie, * a wylać je na oblicze ziemi; Pan jest † imię jego.

* Amos. 5, 8. † 2 Moj. 6, 3.

7. Izali nie jesteście podobni synom Murzyńskim przedemną, o synowie Izraelcy? mówi Pan; izalim Izraela nie wywiódł z ziemi Egipskiej jako Filistyńczyków z Kaftor, i Syryjczyków z Kir?

8. Oto oczy panującego Pana przeciwko temu królestwu grzeszącemu, abym je wygładził z oblicza ziemi; wszakże nie wygładzę do szczytu domu Jakóbowego, mówi Pan.

9. Bom oto Ja rozkazał, a rozmieczę między wszystkie narody dom Izraelski jako miotana bywa pszenica na przetaku, tak, iż nieprzepadnie i kamyk na ziemię.

10. Wszyscy grzesznicy z ludu mojego od miecza pomrą, którzy mówią: Nie * przybliży się do nas, ani nas zachwyci to złe.

* Amos. 6, 3.

II. 11. Dnia onego wystawię upadły przybytek * Dawidowy, a zagroczę rozerwanie jego, i obaliny jego naprawię, a pobuduję go, jako za dni dawnych;

* Dziej. 15, 16. 17. Jer. 24, 6. r. 31, 28.

12. Aby posiedli ostatki Edomezyków i wszystkie narody, nad którymi wzywano imienia mojego, mówi Pan, który to czyni.

13. Oto dni idą, mówi Pan, że oracz żeńcę zajmie, a ten, co tłoczy winne jagody, rozsiewającego nasienie; a * góry moszczem kropić będą, a wszystkie pagórki się rozplyną.

* Joel. 3, 18, 23. 3 Moj. 26, 5.

14. I nawrócę * zaś z więzienia lud mój Izraelski, i pobudują miasta spustoszone, a mieszkają w nich będą; sady też będą winnice, i wino z nich pić będą; sadowi też naszczepią, i owoc ich jeść będą.

* 5 Moj. 30, 3. Jer. 29, 14.

15. A tak ich wszczepię w ziemi ich, że nie będą więcej wykorzenieni z ziemi swojej, którą im dał, mówi Pan, Bóg twój.

Aż słowa * moje nie są dobre temu, który chodzi w uprzejmości? *Ps.119,39.

8. Wczoraj był ludem moim, a dziś jako nieprzyjaciół powstaje; mając odzienie, zdzieracie płaszc z tych, którzy chodzą bezpiecznie, którzy się wracają z wojny;

9. Żony ludu mego wyganiacie z domu rozkoszy ich, od dzieł ich ustawicznie odejmujecie sławę moję.

10. Wstańcie, a odejdźcie, bo tu nie masz odpocznienia; pogubi was dla nieczystości, a to pogubieniem srogiem.

11. Gdy się kto za proroka udaje, a kłamstwo opowiadając mówi: Będę prorokował o winie albo o napoju mocnym: takowyć bywa miłym prorokiem ludu tego.

12. Zgromadzając całe cię zgromadzę, Jakobie! zgromadzając zgromadzę ostatki Izraela, a spędzę je w gromadę jako owce Bocra, jako trzodę w pośród obory jego, i wyjdzie huk od ludu.

13. Zstąpi ten, który przełamywać będzie przed nimi; przełamie, a przejdą brama, i wnikną przez nią; nawet i król ich pójdzie przed nimi, a Pan na czele ich.

ROZDZIAŁ III.

Micheasz zwierchność świecką i duchowną w ludu Judzkim i Izraelskim gromi i ogłasza im pomsty Boże.

Przetoż mówię: Słuchajcie przedniejsi w Jakobie! i wodzowie domu Izraelskiego! izali wy nie macie być * powiadomieni sądu? *5 Moj.17,18.

2. Ale oni nienawidzą dobrego, a miłują złe; odzierają lud z skóry ich, i mięso ich z kości ich;

3. A jedzą mięso ludu mojego, a skórę ich z nich zdzierają, i kości ich łamią, i rąbia je jako do garnca, a jako mięso do kotła.

4. Tedy do Pana wołać będą, a * nie wysłucha ich, owszem, zakryje oblicze swoje przed nimi czasu onego, tak jako oni wykonywali złe przedsięwzięcia swoje. *Izaj.59,2.

5. Tak mówi Pan o tych prorokach, którzy w błąd * zawodzą lud mój, a kłając zębami swymi opowiadają pokój, a przeciwko temu, któryby im nie do głowy nie dał, wojnę podnoszą. *Ezech.13,10.

6. Dlatego się wam widzenie obróci w noc, a wieszczba wasza w ciemność; bo tym prorokom słońce zajdzie, a dzień się im zaćmi.

7. I będą się wstydzili oni widzący, a wieszczkowie się zapłoną, a ci wszyscy zakryją zwierchnią wargę swoją, przeto, że nie będzie żadnej odpowiedzi Bożej.

8. Alem ja napełniony siłą ducha Pańskiego i sądem i mocą, abym oznajmił Jakóbowi przestępstwa jego, a Izraelowi grzech jego.

9. Słuchajcież już tego przedniejsi w domu Jakóbowym, i wodzowie domu Izraelskiego, którzy macie sąd w obrzydliwości, a co jest sprawiedliwego, podwracacie.

10. Każdy buduje Syon * krwią, a Jeruzalem nieprawością.

*Ezech.22,27. Sofon.3,3.

11. Przedniejsi jego sądzą według darów, a kapłani jego za zapłatę uczą, a prorocy jego za pieniądze prorokują: a przeciwko Panu polegają, mówiąc: Izali nie jest Pan w pośrodku nas? Nie przyjdzieć na nas nic złego.

12. Przetoż Syon dla was jako pole poorany * będzie, a Jeruzalem w gromady gruzu obrócone będzie, a góra domu Bożego w wysokie lasy. *Jer.26,18.

ROZDZIAŁ IV.

I. Proroctwo o sławie królestwa Chrystusowego 1—7.
II. Upomina do cierpliwego znoszenia więzienia Babilońskiego 8—13.

Ala się stanie w ostateczne * dni, że utwierdzona będzie góra domu Pańskiego na wierzchu gór, i wywyższona nad pagórki, a narody się do niej zbiegać będą. *Izaj.2,2.

2. I pójdzie wiele narodów, mówiąc: Pójdźcie, a wstąpmy na górę Pańską, to jest do domu Boga Jakóbowego, a będzie * nas nauczał dróg swoich, i będziemy chodzili ścieżkami jego: bo zakon z Syonu wyjdzie, a słowo Pańskie z Jeruzalemu. *Zuk.24,47.

3. Oni sędzić będzie między wieloma narodami, a karać będzie narody mocne na długie czasy; i * przekują miecze swe na lemiesz, a oszczepy swe na kosy: nie podniesie miecza naród przeciwko narodowi, ani się więcej ćwiczyć będą do boju; *Izaj.2,4.

4. Ale każdy będzie * siedział pod winną macicą swoją, i pod figowem drzewem swoim, a nie będzie nikt, co by ich przestraszył; bo to usta Pana zastępów mówiły. *1 Król.4,25.

5. Bo wszystkie narody chodzić będą

da. każdy w imieniu boga swego; ale my chodzić będziemy w imieniu Pana, Boga naszego, na wieki wieków.

6. Dnia onego, mówi Pan, zgromadzę chromą * i wygnaną zbiorę, i one, którzy był źle uczynił; ^{* 5 Moj. 30, 3. 4.}

7. A dam téj chroméj * potomstwo, a przez wygnanéj naród możny; i będzie Pan † królował nad nimi na górze Syon odtąd aż na wieki.

^{* Sof. 3, 19. † Dan. 7, 14. Łuk. 1, 33.}

II. 8. A ty, wieżo trzody, baszto córki Syońskiej! wiedz, że aż do ciebie przyjdzie; przyjdzie mówię, pierwsze państwo, i królestwo córki Jeruzalemskiej.

9. Czemuż teraz tak bardzo krzyczysz? Izali króla nie masz w tobie? Izali radca twój zginął, że cię zjął ból, jako rodząca?

10. Boléj a stękaj, córko Syońska! jako * rodząca; bo już wyjdiesz z miasta, i będziesz mieszkała w polu, a przyjdiesz aż do Babilonu; tam będziesz wybawiona, tam cię † Pan odkupi z rąk nieprzyjaciół twoich.

^{* 2 Król. 19, 3. † Izaj. 43, 14.}

11. A choć się teraz zebrali przeciwko tobie wiele narodów, które mówią: Niech będzie splugawiony Syon, a niech na * to patrzy oko nasze;

^{* Abd. w. 12.}

12. Wszakże one nie znają myśli Pańskich, ani rozumieją rady jego, iż je zgromadza jako snopy na bojewisko.

13. Wstańże, a młóć. * córko Syońska! bo róg twój uczynię żelazny, a kopyta twoje uczynię miedziane, i pokruszysz wiele narodów; i poświęcę Panu korzyści ich, a majętności ich Panu wszystkiej ziemi. ^{* Izaj. 41, 14, 15.}

ROZDZIAŁ V.

I. Pośmiewa się lud Boży z nieprzyjaciół. 1. II. Prośnictwo o narodzeniu Chrystusa Pana i o poselstwie jego 2—15.

Zbierze się teraz w hufy, o walecznicy! obleż nas; niech laską biją w lice sędziego Izraelskiego.

II. 2. Ale ty, Betlehemie * Efrata! acześ najmniejszy między tysiącami Judzkimi, z ciebie mi jednak wyjdzie ten, który będzie panującym w Izraelu, a wyjścia jego są z dawna, ode dni wiecznych. ^{* Mat. 2, 5, 6. Jan. 7, 42.}

3. Przetoż choć ich wyda w rozproszenie aż do czasu, którego by rodząca porodziła, wszakże ostatek braci jego nawrócą się z synami Izraelskimi.

4. I stanie a paść (ich) będzie w sile Pańskiej, i w sławie imienia Pana, Boga swego; i będą mieszkać, bo już wielmożnym będzie aż do granic ziemi.

5. I będzie taki pokój, że gdy Assyryjczyk wtargnie w ziemię naszą, i gdy podepcze pałace nasze, tedy wystawimy przeciw niemu siedmiu pasterzy, i ośmiu książąt z ludu.

6. Ci wypasą ziemię Assyryjską mieczem, i ziemię Nimrodową w granicach ich; a tak wyrwie nas Assyryjczykowi, gdy przyciągnie do ziemi naszej, i gdy będzie deptał granice nasze.

7. Przetoż ostatki Jakóbowe w pośrodku wielu narodów będą jako rosa od Pana, jako cieche deszcze skrapiające trawę, których się nie spodziewa od człowieka, ani ich czeka od synów ludzkich.

8. Będą téż ostatki Jakóbowe między poganami w pośrodku wielu narodów jako lew między zwierzętami leśnymi, a jako szczenię lwie między trzodą owiec, które gdy idzie, a depcze i łapie, nie masz nikogo, ktoby wydarł.

9. Wywyższy się ręka twoja nad nieprzyjaciółmi twoimi, a wszyscy przeciwnicy twoi wykorzenieni będą.

10. I stanie się dnia onego, mówi Pan, że wytracę konie twoje z pośrodku ciebie, a wozy twoje popsuję.

11. I wygubię miasta ziemi twojej, a poborzę wszystkie twierdze twoje.

12. Wygubię * téż gusła z ciebie, a wieszczków nie będzie w tobie. ^{* Zach. 13, 2.}

13. Wygubię téż ryte bałwany twoje i obrazy twoje z pośrodku ciebie, a nie będziesz się więcéj kłaniał robocie rąk twoich.

14. Wykorzenie i gaje twoje z pośrodku ciebie, a wygładzę nieprzyjaciół twoich.

15. A tak w gniewie i w zapaleczywości wykonam pomstę nad narodami, które nie były posłuszne.

ROZDZIAŁ VI.

I. Oświadczenie niewdzięczności i krnąbrności ludu Izraelskiego 1—5. II. Opisanie pozwierzchnego ich nabożeństwa a okazanie prawdziwego 6—8. III. Ogłoszenie nad nimi karni 9—16.

Słuchajcie, proszę, co mówi Pan: Wstań, rozpieraj się * z temi górami, a niech słuchają pagórki głosu twego. ^{* Izaj. 1, 2.}

2. Słuchajcie góry sporu Pańskiego, i najmocniejsze grunty ziemi; bo Pan

ma spór z ludem swoim, a z Jeruzalem prawo wiedzie.

3. Ludu mój! cóżem ci uczynił, a w czémem ci się uprzykrzył? Odlóż świadectwo przeciwko mnie.

4. Wszakem cię wywiódł z ziemi Egipskiej, * a z domu niewolników odkupiłem cię, i posłałem przed obliczem twojem Mojżesza, Aarona i Maryję.

* 2 Moj. 12, 51. r. 14, 30.

5. Ludu mój! Wspomnij teraz, co za radę uczynił Balak, * król Moabski, a co mu odpowiedział Balaam, syn Beorowy: wspomnij téż, co się działo od Syttym aż do Galgal, abyś poznał sprawiedliwości Pańskie.

* 5 Moj. 22, 5. r. 23, 7, 8.

II. 6. Ale mówisz: Z czémże się stawię przed Panem, a pokłonię się Bogu najwyższemu? Izali się przedeń stawię z ofiarami całopalonymi, z cielcami rocznymi?

7. Izali się Pan kocha w tysiącach baranów, i w tysiącu tysięcy strumieni oliwy? Izali dam pierworodnego swego za przestępstwo moje? albo owoc żywota mego za grzech duszy mojej?

8. Oznajmił ci * człowiecze, co jest dobrego, i czegoż Pan chce po tobie; tylko abyś czynił sąd, a miłował † miłoserdzie i pokornie chodził z Bogiem twym.

* 5 Moj. 10, 12. r. 30, 15. † Ozeasz. 6, 6.

III. 9. Głos Pański na miasto woła: (ale roztropny sam się ogląda na imię twoje, o Boże!) Słuchajcież o różdze, i kto ją postanowił.

10. Izali jeszcze są w domu niezbożnego skarby niesprawiedliwe, i miara niesprawiedliwa i obrzydła?

11. Izali mam usprawiedliwić szale niesprawiedliwe, i w worku gwichty fałszywe?

12. Bogacze jego pełni są zdzierstwa, a obywatele jego mówią kłamstwo, i język ich kłamliwy jest w ustach ich;

13. Przetoż i Ja cię téż nawiedzę chorobą, uderzę cię, i zniszczę cię dla grzechów twoich.

14. Jeś * będziesz, a nie nasycesz się, i poniżenie twoje będzie w pośrodku ciebie: pochwycisz, ale nie wyniesiesz; a co wyniesiesz, na miecz podam.

* 3 Moj. 26, 26.

15. Ty będziesz * siał, ale nie będziesz żał; ty będziesz tłoczył oliwki, ale nie będziesz się oliwą mazał, i moszcz, ale nie będziesz pił wina.

* 3 Moj. 26, 16.

5 Moj. 28, 38. Aggieusz. 1, 6.

16. Bo to miasto pilnie przestrzega

ustaw * Amrego, i wszelakiej sprawy domu † Achabowego, i sprawujecie się radami ich, tak abym cię wydał na spustoszenie, i obywateli jego na pośmiej; przetoż hańbę ludu mego nosić będziecie.

* 1 Król. 16, 25. † 1 Król. 16, 30.

ROZDZIAŁ VII.

I. Narzekanie nad tém, że mało jest pobożnych 1—6. II. Pobożni się cieszą nadzieją wybawienia Bożego 7—10. III. Prorok cieszy wiernych obietnicą naprawy kościoła Bożego, wybawieniem od nieprzyjaciół, i pomstą nad tymi, którzy ich trapią 11—20.

Biada mnie! żem jako ostatki po sprzątnieniu owoców letnich, jako pozostałe grona po zbieraniu wina; niemasz grona ku zjedzeniu, pierwocin z owocu pragnie dusza moja.

2. Pobożny * z ziemi zginął, a szerego niemasz między ludźmi; wszyscy zgola o wylaniu krwi myślą, każdy łowi siecią brata swego.

* Izaj. 57, 1. Ps. 12, 2.

3. Co złego robią rękoma, chcą, aby to za dobre uszło; książę podatków żąda, a sędzia z datku sądzi, a kto możny jest, ten mówi przewrotność duszy swojej, i w gromadę ją plotą.

4. Najlepszy z nich jest jako oset, najszczerszy przechodzi ciernie; dzień stróżów twoich i nawiedzenia twego przychodzi; już nastanie powikłanie ich.

5. Nie wiercie * przyjacielowi, ani ufajcie wodzowi; przed tą, która leży na łonie twojem, strzeż drzwi ust swoich.

* Ps. 118, 9.

6. Bo syn lekce * waży ojca, a córka powstaje przeciwko matce swęj, synowa przeciwko świekrze swęj, a nieprzyjaciele każdego są domownicy jego.

* Mat. 10, 21. 35. 36.

II. 7. Przetoż ja na Pana patrzeć będę, oczekiwać będę Boga zbawienia mego; Bóg mój wysłucha mię.

8. Nie wesel się ze mnie, nieprzyjaciółko moja! jeźlim upadła, powstanę; jeźli siedzę w ciemnościach, Pan jest światłością moja.

9. Gniew Pański poniosę; bom przeciwko niemu zgrzeszył, aż się wždy zastawi o sprawę moję, a wykona sąd mój: wywiedzie mię na światło, ujrzę sprawiedliwość jego.

10. Ujrzy to nieprzyjaciółka * moja, a wstyd okryje tę, która do mnie mówi: Gdzież jest Pan, Bóg twój? Oczy moje na nią patrzeć będą, gdy jako błoto na ulicach podeptana będzie.

* Ps. 79, 10. Ps. 115, 2. Joel. 2, 17.

III. 11. Dnia onego, którego pobudowane będą * parkany twoje, dnia onego, mówię, daleko się wyrok rozejdzie.

* Amos. 9, 11.

12. Onegoż dnia przychodzić będą do ciebie i z Assyrii aż do miast obronnych, i od miast obronnych aż do rzeki, i od morza aż do morza, i od góry aż do góry.

13. Wszakże ta ziemia spustoszona będzie dla obywateli swoich, dla owocu wynalazków ich.

14. Paśże lud twój laską twoją, trzodę dziedzictwa twego, która osobno mieszka w lesie i w pośród pola; niech wypasą Basan i Galaad jako za dni starodawnych.

15. Ukaże mu dziwne rzeczy, jako za dni, którychś wyszedł z ziemi Egipskiej.

16. Co widząc narody zawstydzą się nad wszystką mocą swoją, włożą rękę na usta, a uszy ich ogłuszeją.

17. Proch * jako wąż lizać będą, jako gadziny ziemskie ruszą się z lochów swoich, do Pana, Boga † naszego, z strachem pobieżą, i bać się ciebie będą.

* Ps. 72, 9. † Ozeasz. 3, 5.

18. Któryż Bóg jest podobny tobie? Któryby * nieprawość odpuszczał, i miał przestępstwa ostatków dziedzictwa swego, któryby nie zatrzymywał na wieki gniewu swego, przeto, że się kocha w miłosierdziu.

* 2 Moj. 34, 6, 7.

19. Nawróci się, a zmiłuje się nad nami; zatłumi nieprawości nasze, i wrzuci w głębokość morską wszystkie grzechy nasze.

20. Pokażesz się Jakóbowi prawdomównym, a miłosiernym Abrahamowi, jakoś przysiągł ojcom naszym ode dni dawnych.

Proroctwo Nahumowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Proroctwo przeciwko miastu Niniwe, i wszystkiemu państwu Assyryjskiemu 1. II. Opisanie majestatu Bożego 2—8. III. Obietnica o wybawieniu ludu Izraelskiego 9—15.

Brzemie Niniwy. Księgi widzenia Nahuma Elkosejczyka.

II. 2. Pan jest Bóg * zapaleczywy i mściwy; mściwy jest Pan a gniewliwy; Pan, który się mści nad przeciwnikami swymi, i chowa gniew przeciwko nieprzyjaciołom swoim.

* 2 Moj. 20, 5. r. 34, 14.

5 Moj. 4, 24. r. 5, 9. r. 6, 15. Joz. 24, 19.

3. Pan * nierychły do gniewu a wielkiej mocy, który winnego nie czyni niewinnym; w wicherze i w burzy jest droga Pańska, a obłok jest prochem nóg jego,

* Jon. 4, 2. Ps. 86, 5.

4. Który gromi * morze i wysusza je, i wszystkie rzeki wysusza; przed nim Basan i Karmel mdleje, a kwiat Libański wędnie;

* Izaj. 50, 2.

5. Góry * drżą przed nim, a pagórki się rozplývają; ziemia gore od oblicza jego, i okrag ziemi i wszyscy mieszkający na nim.

* Ps. 97, 5.

6. Przed rozniewaniem jego któż się ostoi? a * kto się stawi przeciwko popędliwości gniewu jego? Gniew jego się wylewa jako ogień, a skały się padają przed nim.

* 5 Moj. 32, 22.

7. Dobry jest Pan, i posila w dzień ucisnienia, * a zna tych, którzy ufają w nim;

* Ps. 1, 6.

8. Przetoż powodzą prędka koniec uczyni miejscu jego, a nieprzyjaciół Bożych ciemności gonić będą.

III. 9. Cóż zamyślacie przeciwko Panu? onci koniec uczyni, utrapienie drugi raz nie powstanie.

10. Bo tak jako ciernie splecieni a opojeni są jako winem; przetoż jako ściernisko suche do szczytu pożarci będą.

11. Z ciebie wyszedł ten, który złe myśli przeciwko Panu, radca złośliwy.

12. Tak mówi Pan: Być się byli spokojnie zachowali, zostałyby ich było wiele, alboby tylko byli przerzedzeni, i byłoby ich to minęło, a nie trapiłbym ich był więcej, tak jakom ich trapił.

13. Ale teraz skruszę jarzmo jego, aby na tobie nie leżało, a związki twoje potargam.

14. Bo przeciwko tobie, o Niniwczuku! Pan przykazał, że nie będzie więcej imienia nasienia twego; z domu boga twego wygładzę ryte i lane obrazy, a gdy znieważony będziesz, grób ci zgotuję.

15. Oto na tych górach * nogi wdzienne poselstwo opowiadającego, zwiastującego pokój. Obchodźże, o Judo!

uroczyste święta twoje, oddawaj śluby twoje; bo się więcej złośnieć mimo cie chodzić nie pokusi, do szczeru jest wygładzony.

* Izaj. 52, 7. Rzym. 10, 15.

ROZDZIAŁ II.

I. Proroctwo o przyciągnięciu nieprzyjaciół przeciw Niniwitom 1—7. II. Spustoszenie miasta Niniwe, i rozproszenie 8—10. III. i wygładzenie obywateli jego 11—13.

Ciągnie skażyciel przeciw tobie, o Niniwe! opatrz miejsce obronne, wyglądaj na drogę, zmoćnij biodra, a bardzo umocnij siłę twoję;

2. Bo Pan odwrócił pychę Jakóbową, jako pychę Izraelową, przeto, że ich wyniszczyli skażyciele, a * latorośle ich pospowali.

* Jer. 8, 13.

3. Tarcza mocarzy jego czerwona, rycerstwo jego szarłatem odziane, wozy jego jako pochodnie gorejące iskrzyć się będą w dzień potykania jego, a jodły straszne trząść się będą.

4. Wozy po ulicach grzmieć i po rynku skrzypieć będą; na wejrzaniu będą jako pochodnie, a jako błyskawice biegać będą.

5. Szykuje mocarzy swoich, ale jednak upadną w szyku swym; pospieszy się do murów, jakoby tam zgotowana była obrona.

6. Bramy się przy rzekach otworzą, a kościół się rozplynie;

7. A Chusab pojmana będąc zawiedziona będzie, a służebnice jęj prowadzić ją będą, hucząc jako gołębia a bijąc się w piersi swe.

II. 8. A aczkolwiek Niniwe było jako sadzawka wód od początku swego, wszakże już sami uciekają; a choć kto rzecze: Stójcie, stójcie! wszakże się nikt nie obejrzy.

9. Rozchwycieź srebro, rozchwycieź złoto, i niezmierne bogactwa, i cokolwiek najkosztowniejszego ze wszystkich klejnotów drogich.

10. Wypłundrowane i wybrane będzie, owszem, do szczeru spustoszone będzie; serce się rozplynie, kolano o kolano tłuc się będzie, i boleść na wszystkich biodrach będzie, a oblicza * wszystkich poczernieją.

* Izaj. 13, 7, 8.

III. 11. Gdzież jest jaskinia lwów, i pastwisko lwiat? gdzie chodził lew, lew, mówię, i lwica, a nie było nikogo, ktoby je przestraszył.

12. Lew, który dostatkiem chwycił lwiętom swoim i zaduszał dla lwic

swoich, który napełniał łupem jaskinie swoje, a obłowem łożyska swoje.

13. Otom Ja przeciwko tobie, mówię Pan zastępów, a popalę na proch wozy twoje, a miecz pożre lwięta twoje; i wykorzenię z ziemi łup twój, a nie będzie więcej słyszany głos posłów twoich.

ROZDZIAŁ III.

Proroctwo o skażeniu miasta Niniwy. I. Grzechy obywateli jego 1—7. II. Utwierdzenie proroctwa tego 8—10. III. i opisanie zginienia Niniwczków. 11—19.

Biada miastu * krwawemu; wszystko kłamstwa i łupiestwa pełne jest, a żdzierstwo z niego nie wychodzi.

* Ezech. 24, 6, 9. Abak. 2, 12.

2. Tam będzie słyszane trzaskanie biczów, i grzmot kół, i tupanie koni, i skakanie wozów.

3. Jezdny dobędzie błyszczącego miecza swego, i lśniącego oszczepa: tam będzie wiele pobitych i wielkie gromady trupów, tak, że nie będzie liczby trupów, a przez ciała pobitych walić się będą;

4. Dla wielkości * wszeteczeństw nierządnic rozkosznej, która się bawiła czarami, a zaprzedawała narody wszeteczeństwami swemi, i ludzi gusłami swemi.

* Objaw. 17, 1.

5. Otom Ja przeciwko tobie, mówię Pan zastępów, i odkryję * podolek twój na twarz twoją, a okażę narodom sprośność twoją, a królestwom hańbę twoją:

* Izaj. 47, 3. Ezech. 16, 37.

6. I wyrzucę na cie obrzydliwości i zelże cie, i wystawię cie za dziw,

7. Tak, że ktokolwiek cie ujrzy, oddali się od ciebie i rzecze: Zburzone jest Niniwe, któżby się go uzałi? Gdzieżbym szukał tych, którzyby cie cieszyli?

II. 8. Izaliś ty lepsza, niż ludne miasto * No, które leżało między rzekami, wodami otoczone będąc; którego wałem było morze, i od morza mur jego?

* Jer. 46, 25.

9. Murzyńska ziemia i Egipt były siłą jego, i narody niezliczone, Putezycy i Lubimezycy, były mu na pomocy;

10. Wszakże i to w zaprowadzenie i w pojmanie przyszło; maluczkie jego na rogach wszystkich ulic roztrącano a o najślawniejszych jego losy miotano, nawet wszyscy przedniejsi jego okowani są w pęta.

III. 11. Także i ty opojona * będziesz, i skryć się musisz, i ty szukać będziesz pomocy przeciwko nieprzyjacielowi.

* Jer. 25, 27.

12. Wszystkie twierdze twoje są jako figowe drzewo z owocem rannym, którym gdy kto zatrząśnie, zaraz wpadają w usta tego, co je jeść chce.

13. Oto lud twój są * niewiastami w pośród ciebie; nieprzyjaciołom twoim szeroko otworzone będą bramy ziemi twojej, a ogień pożre zawory twoje.

* Izaj.19,16. Jer.51,30.

14. Naczerpaj sobie wody do obłężenia, zmacniaj twierdze twoje, wleź w błoto, i depcz glinę, oprawiwszy cegielnicę;

15. Tam cię pożre ogień, wytnie cię miecz, pożre cię jako chrząszcze; zgromadź się jako chrząszcze, zbierz się jako szarańcza.

16. Rozmnożyłś kucepów twoich nad

gwiazdy niebieskie; ale jako chrząszcze przypadają i odlatują, tak i ci.

17. Panowie twoi są jako szarańcza, a hetmani twoi jako wielcy chrząszcze, którzy się kładą obozami na płotach czasu zimna, jedno słońce weszło, alie odlatują, i nie znać miejsca ich, gdzie byli.

18. Zdrzemią się pasterze twoi, o królu Assyryjski! leżeć będą sławni twoi; obfitość ludu twego będzie po górach, ale nie będzie, ktoby go zgromadził.

19. Nie masz lekarstwa na ranę twoję, nieuleczona jest plaga twoja; wszyscy, którzy powieść o tobie usłyszą, klaskać będą rękoma nad tobą; bo na kogoż ustawicznie nie przychodziło okrucieństwo twoje?

Proroctwo Abakukowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Narzekanie nad nieprawościami ludu Judyckiego 1—4.
II. Prorocтво o przyciągnięciu Chaldejczyków na nich 5—11. III. Ugruntowanie ludu Bożego w ufności o łasce Bożej 12—17.

Brzemie, które widział prorok Abakuk.

2. Dokądże * wołać będę, o Panie! a nie wysłuchasz? Dokądże do ciebie przed gwałtem krzyżeć będę, a nie wybawisz?

* Ps.13,2,3.

3. Przeczże dopuszczasz, abym patrzył na nieprawość. i widział bezprawie, i zgubę, i gwałt przeciwko sobie? i przez się znajduje ten, który swar i niezgodę roznieca?

4. Dlatego naruszony bywa zakon, a prawu się nigdy dosyć nie dzieje; albowiem niepobożny otacza * sprawiedliwego, dlatego wychodzi sąd przewrotny.

* Ijob.21,7. Jer.12,1.

II. 5. Spójrzycie na * narody a obaczcie i dziwujcie się z zdumieniem, przeto, iż czynię nieco za dni waszych, o czym gdy wam powiadać będą, nie uwierzycie.

* Dzie.13,41.

6. Albowiem oto Ja wzbudzę Chaldejczyków, naród srogi i prędki, który szeroko pójdzie przez ziemię, aby posiadł mieszkania cudze.

7. Straszny jest i ogromny; od niego samego wynijdzie sąd jego, i wywyższenie jego.

8. Konie jego pędzą się jak lamy, a sroższe nad * wilki wieczorne;

szeroko rozciągną się jezdni jego, a jezdni jego z daleka przyjdą, przylecą jako orzeł † spieszący się do żeru.

* Sof.3,3. † Mat.24,28.

9. Każdy z nich dla łupieństwa przyjdzie; obróćą twarze swoje na wschód słońca, a więźniów zgromadzą jako piasek.

10. Ten i z królów szydzić będzie, a książęta będą na pośmiech u niego; ten też z każdej twierdzy naśmiewać się będzie, a usypawszy wały weźmie ją.

11. Tedy się odmieni duch jego, a wystąpi i przewini, myśląc, że ta moc jego jest boga jego.

III. 12. Izaliś ty nie jest od wieku, Panie, Boże mój, Święty mój? myć nie pomrzemy; o Panie! postawiłeś go na sąd; ty, o skało nasza! na karanieś go ugruntował.

13. Czyste są oczy twoje, tak, że na złe patrzeć i bezprawia widzieć nie mogą; przeczybyś miał * patrzeć na czyniących przewrotność? Przeczybyś miał milczeć, ponieważ niezbożnik pożera sprawiedliwszego niżeli sam?

* Ijob.21,7. Jer.12,1.

14. Miałabyś zaniechać ludzi jako ryb morskich, jako płazu, * który nie ma pana?

* 4 Moj.27,17.

15. Wszystkie wędą wyciąga, zagarnia je niewodem swoim, i zgromadza je do sieci swoich; dlategoż się weseli i raduje.

16. Przeto ofiaruje niewodowi swemu

i kadzi sieci swojej; albowiem przez nie utył dział jego, a pożywienie jego hojniejsze.

17. Izali dlatego będzie zapuszczał niewód swój, a ustawicznie zabijał narody bez litości?

ROZDZIAŁ II.

Bóg daje sprawę prorokowi o utrapieniu ludu Izraelskiego od Chaldejczyków, i o pociechach ludu Bożego.

Na straży swój stać * będę, i stanę na baszcie, wyglądając, abym obaczył, co będzie Bóg mówił, cobym miał odpowiedzieć po karaniu mojem. * Izaj. 21. 8.

2. Tedy mi odpowiedział Pan, mówiąc: Napisz widzenie, a napisz rzetelnie na tablicach, aby je prędko czytelnik przeczytał,

3. Przeto, że jeszcze do pewnego czasu odłożone jest widzenie, które wypowie na skończeniu jego, a nie skłamię; a jeźliby na chwilę odwracał, oczekuj nań; boć zapewne przyjdzie, * a nie omieszkają. * Żyd. 10. 37. Ps. 27. 14. r. 42. 6.

4. Oto kto sobie hardzie poczyną, tego dusza nie jest szczerą w nim; ale sprawiedliwy z wiary * swój żyć będzie. * Jan. 3. 36. Rzym. 1. 17. Gal. 3. 11. Żyd. 10. 37. 38. 1 Jan. 5. 10.

5. Dopieroż człowiek opity, przewrotny i hardy nie ostoi się w mieszkaniu swoim, który rozszerza jako piekło duszę swoją, a jest jako śmierć, która się nie może nasycić, choćby zgromadził * do siebie wszystkie narody, a zebrał do siebie wszystkich ludzi. * Przyp. 30. 15. 16.

6. Izali ci wszyscy o nim przypowieści nie uczynią i wykładów i gadanin o nim? mówiąc: Biada temu, który rozmnaża rzeczy nie swoje, (a dokądże?) i obciąża się gęstym błotem!

7. Izali nie powstaną z prędką, którzy cię kasać będą, i nie ocucą się, którzy cię szarpać będą? i staniesz się im łupem.

8. Bo iżś ty złupił wiele narodów, złupią cię też wszystkie ostatki narodów, dla krwi ludzkiej i dla gwałtu uczynionego ziemi i miastu i wszystkim, którzy mieszkają w niem.

9. Biada temu, który łakomie * szuka zysku szkaradnego domowi swemu, aby wystawił wysoko gniazdo swoje, a tak uszedł z mocy złego! * Jer. 22. 13.

10. Uradziłeś hańbę domowi swemu, abyś wytracił wiele narodów, a grzeszył przeciwko duszy swojej.

11. Albowiem kamień z muru wo-

łać będzie, i sęk z drzewa wyda o tém świadectwo.

12. Biada temu, który krwią * buduje miasto, a utwierdza miasta nieprawością! * Jer. 22. 13. Ezech. 24. 9. Nah. 3. 1. Mich. 3. 10.

13. Aż to nie jest od Pana zastępów, * iż koło czego ludzie pracują, to ogień skazi, a nad czém się narody spracowały, to nadaremno będzie?

14. Albowiem ziemia będzie * napełniona znajomością chwały Pańskiej, jako morze wody napełniają. * Izaj. 11. 9.

15. Biada temu, który poi bliźniego swego, przystawiając naczynia swego, tak aby go upoił, i napatrzył się nagości jego!

16. Nasycesz się hańby dla sławy; pić * będziesz i ty, a obnażony będziesz; obróci się do ciebie kielich prawicy Pańskiej, i zwrócenie sromotne przyjdzie na sławę twoję. * Jer. 25. 26.

17. Bo cię łupiestwo Libanu okryje i spustoszenie zwierząt, które ich straszło: dla krwi ludzkiej i dla gwałtu ziemi i miasta, i wszystkich, którzy mieszkają w niem.

18. Cóż pomoże ryty obraz, że go wyrzył rzemieślnik jego? albo odlwany obraz i nauczyciel * kłamstwa, że ufa rzemieślnik w robocie swojej, czyniąc bałwany nieme? * Jer. 10. 8. Zach. 10. 2

19. Biada temu! który mówi drewnu: Ocuć się, a kamieniowi niememu: Obudź się! Tenże to ma uczyć? Spojrzyj nań, powleczonec jest złotem i srebrem; ale w nim niemasz zgoła żadnego ducha.

20. Pan * jest w kościele świątobliwości swojej; umilknij przed obliczem jego wszystka ziemi! * Ps. 11. 4. Ps. 46. 11.

ROZDZIAŁ III.

I. Modlitwa Abakukowa i ludu Bożego 1. 2. II. Ugruntowanie się w ufności sprawami Bożemi 3—15. III. i obietnicami jego 16—19.

1. Modlitwa Abakuka proroka według rozmaitych pieśni złożona.

2. O Panie! usłyszawszy wyrok twój ulekkłem się. O Panie! zachowaj sprawę twoję w pośrodku lat, i objaw ją w pośrodku lat; w gniewie wspomnij na miłośierdzie.

II. 3. Gdy Bóg szedł * od południa, a Święty z góry Faran, Sela! okryła niebiosą sława jego, a chwały jego ziemia pełna † była. * 5 Moj. 33. 2. † Ps. 72. 19. Izaj. 6. 3.

4. Jasność jego była jako światłość, rogi były na bokach jego, a tam była skryta siła jego.

5. Przed obliczem jego szedł mór, a węgle palące szły przed nogami jego.

6. Stał i rozmierzył ziemię, wejrzał i rozproszył narody: skruszone są góry wieczne, i skłoniły się pagórki dawne: drogi jego są wieczne.

7. Widziałem namioty Chusan próżności poddane, a opony ziemi Madajański drżały.

8. Izali się na rzeki, o Panie! izali się na rzeki rozpałił gniew twój? Izali na morze rozgniewanie twoje, gdyś jechał na koniach twoich, i na wozach twoich zbawiennych?

9. Jawnie odkryty jest łuk twój dla przysięgi pokoleniom wyrzeczonych, Sela!

10. Rozdzieliłeś rzeki ziemi: widziały cię * góry i zadrżały, powódź † wód przeminęła; przepaść wydała głos swój, głębokość ręce swoje podniosła.

11. Słońce * i miesiąc zastanowił się w mieszkaniu swoim, przy jegoż świetle latały strzały twe, i przy blasku lśniącej się włóczni twojej.

12. W zagniewaniu podeптаłeś ziemię, w zapalczywości młóciłeś pogan; 13. Wyszedłeś na wybawienie ludu

swego, na wybawienie z pomazańcem twoim; przebiłeś głowę z domu niebożnika, odkrywśy grunt aż do szyi, Sela!

14. Potłukłeś kijmi jego głowę wsi jego, gdy się burzyli jako wichry, aby mię rozproszyli; weselili się, jakoby pożreć mieli ubogiego w skrytości.

15. Jechałeś przez morze na koniach twoich, przez gromadę wód wielkich.

III. 16. Gdym to słyszał, zatrząsnął się brzuch mój! na ten głos drżały wargi moje, zgniółość weszła w kości moje, i wszyszekem się trząś, słysząc, że mam odpocząć w dzień utrapienia, gdy przyciągnie na ten lud nieprzyjaciół, aby go przez wojnę wygładził.

17. Choćby figowe drzewo nie zakwitnęło i nie było urodzaju na winnicach, choćby i owoc oliwy pochybił, i role nie przyniosły pożytku, i z owczarniby owce wybite były, a nie byłoby bydła w oborach;

18. Wszakże się ja w Panu weselić będę, rozraduję się w Bogu zbawienia mego.

19. Panujący Pan jest siłą moja, który czyni * nogi moje, jako nogi łani, i po miejscach wysokich poprowadzi mię. Przedniejszemu nad śpiewakami na muzyczném naczyniu mojem.

* 2 Sam. 22, 34. Ps. 18, 34.

Proroctwo Sofonijaszowe.

ROZDZIAŁ I.

Opowiada prorok Sofonijasz utrapienie ziemi Judzkiej i obywateli jej.

Słowo Pańskie, które się stało do Sofonijasza, syna Chusego, syna Godolijaszowego, syna Amaryjaszowego, syna Ezechyjaszowego, za dni Jozyjasza, syna Amonowego, króla Judzkiego.

2. Wszystko zapewne zniiosę z obliza tej ziemi, mówi Pan.

3. Zniiosę ludzi i bydło, zniiosę ptactwo niebieskie i ryby morskie, * i zgorzenia z niepobożnymi: wykorzenie człowieka z obliza tej ziemi, mówi Pan.

* Mat. 13, 41.

4. Bo wyciągnę rękę moją na Jude, i na wszystkich obywateli Jeruzalemskich; wykorzenie z miejsca tego ostatki Baalowe, i popy jego z kapłanami;

5. I tych, którzy się kłaniają na dachach

wojsku niebieskiemu, i tych, którzy kłaniając się * przysięgają przez Pana, także i tych, którzy przysięgają przez Molocha swego;

* Joz. 23, 7.

6. I tych, * którzy się odwracają od naśladowania Pana, i którzy nie szukają Pana, ani się pytają o nim.

* Izaj. 1, 2.

7. Umilknij * przed obliczem panującego Pana, gdyż bliski jest dzień Pański; bo Pan zgotował ofiarę, i poświęcił wezwanych swoich.

* Ps. 46, 11.

8. A w dzień * ofiary Pańskiej nawiedzę książąt i synów królewskich, i wszystkich, którzy się oblóczą w szaty cudzoziemskie.

* Izaj. 30, 25.

9. Nawiedzę też dnia onego każdego, który próg przeskakuje, którzy napelniają domy panów swych łupiestwem i bezprawiem.

10. A dnia onego, mówi Pan, będzie

głos wołania od bramy rybnéj, i narzekanie od drugieji strony (miasta), i skruszenie wielkie od pagórków.

11. Narzekajcie wy, którzy mieszkacie wewnątrz: bo wygłodzony będzie wszystek lud kupiecki, wygłodzeni będą wszyscy, którzy srebro noszą.

12. I stanie się w on czas, że Jeruzalem szpiegować będę z pochodniami, i nawiedzę mężów, którzy polgnęli w drogach swoich, mówiąc w sercu swoim: Pan nie uczyni dobrze, ani źle uczyni.

13. Bo majątność ich przyjdzie na rozbawienie, i domy ich na spustoszenie; pobudują * domy, lecz w nich mieszkać nie będą; i będą sadzić winnice, ale z nich wina pić nie będą.

* 5 Moj. 28, 30. Mich. 6, 15. Amos 5, 11.

14. Bliski jest wielki dzień Pański, bliski jest i spieszny bardzo głos dnia Pańskiego; tam i mocarz gorzko wołać będzie.

15. Dzień gniewu będzie ten * dzień, dzień utrapienia i ucisku, dzień zamieszania i spustoszenia, dzień ciemności i mroku, dzień obłoku i chmury;

* Jer. 30, 7. Joel 2, 11.

16. Dzień trąby i trąbienia przeciwko miastom obronnym i przeciwko basztom wysokim,

17. W który ludzi utrapieniem ściśnę, że jako ślepi chodzić będą, ponieważ przeciwko Panu zgrzeszyli; i wylana będzie krew ich jako proch, a ciała ich jako gnój.

18. Ani srebro ich, ani * złoto ich nie będzie ich mogło wyrwać w dzień gniewu Pańskiego; bo ogniem zapalczywości jego będzie † ta wszystka ziemia pożarta, przeto, że zapewne koniec prędki uczyni wszystkim obywatelom ziemi.

* Przyp. 11, 4. Ezech. 7, 19. † Sofon. 3, 8.

ROZDZIAŁ II.

I. Napomnienie ludu Judzkiego do pokuty 1—3. II. z przedłożeniem przykładów niektórych srogiéj kaźni Bożej 4—15.

Wejrzyjcie w się, wejrzyjcie w się, mówię, o narody przemierzłe!

2. Pierwéj, niżeli wyjdzie dekret, i niż dzień jako * plewa przeminie; pierwéj niż przyjdzie na was gniew zapalczywości Pańskiej, pierwéj niż przyjdzie na was dzień gniewu Pańskiego. * Ps. 1, 4.

3. Szukajcie Pana wszyscy pokorni na ziemi, którzy sąd jego czynicie; szukajcie sprawiedliwości, szukajcie pokory,

śnać się ukryjecie w dzień zapalczywości Pańskiej;

II. 4. Bo Gaza opuszczona będzie, i Aszkalon spustoszony, Azot w południe wyrzucą, a Akkaron wykorzeniony będzie.

5. Biada mieszkającym w krainie pomorskiej, narodowi Ceretejczyków! słowo Pańskie przeciwko wam jest, o ziemię Chananejską Filistyńczyków! że cię tak wytracę, aby nie było obywatela.

6. I będzie kraina pomorska owczarniami i budami pasterskimi, i oborą dla trzód.

7. Będzie téż i ostatkowi domu Judzkiego krainą dla pasienia; w domach Aszkalon na wieczór legać będą, gdyż ich nawiedzi Pan, Bóg ich, i przywróci zaś więźniów ich.

8. Słyszałem uraganie Moabczyków i hańbienia synów Amonowych, któremi uragali ludowi mojemu, i wynosili się na granicach ich.

9. Przetoż jako żyję Ja, mówi * Pan zastępów, Bóg Izraelski, że się Moab stanie jako Sodoma, a synowie Ammonowi jako Gomora, miejscem pokrzywy i jamą solną i pustynią aż na wieki: ostatki ludu mego rozbewcą ich, i pozostali z ludu mego osiedą ich.

* 1 Moj. 19, 24.

10. To ich spotka za pychę ich, iż lżyli i wynosili się nad lud Pana zastępów.

11. Straszny im będzie Pan, bo sprawi, że schudną wszyscy bogowie ziemi; i będzie mu się kłaniał każdy z miejsca swego, wszystkie wyspy narodów.

12. I wy téż, Murzynowie! mieczem moim pobici będziecie;

13. Bo wyciągnę rękę moję na północy, i wytracę Assurą, i podam Niniwę w spustoszenie i w suszę, jako pustynię.

14. I będą trzody legały w pośrodku * jego, i wszystek zwierz narodów, i pelikan i sowa na gałkach jego przebywać będą, głos ptastwa w oknach słyszany będzie, podwoje jego spustoszą, gdy cedrowe listwowania jego odedrą.

* Izaj. 13, 21. r. 34, 11.

15. Takieć będzie ono miasto weselące się, które siedzi bezpiecznie, mówiące w sercu swoim: Jam miasto, a oprócz mnie * niemasz takiego. Jakoć się stało spustoszeniem! jaskinią zwierzowi! każdy przechodzący przez nie zaświśnie, i kiwać będzie ręką swoją.

* Izaj. 47, 8.

ROZDZIAŁ III.

I. Ogłoszenie utrapienia Jeruzalemczyków, i grzechów ich 1—7. II. Obietnica o zgromadzeniu rozproszonych, i o powołaniu pogan do kościoła Bożego 8—13. III. wspomnienie kościoła Bożego do radości 14—20.

Biada temu miastu zmazanemu i splugawionemu, gwałty czyniącemu!

2. Nie słucha głosu, ani przyjmuje karności, w Panu nie ufa, do Boga swego nie przybliży się.

3. Książęta jego w pośrodku jego są lwy * ryczące, sędziowie jego są wilki wieczorne, które nie gryzą kości aż do poranku.
* Ezech. 22, 27. Mich. 3, 11.

4. Prorocy * jego skwapliwi, mężowie przewrotni; kapłani jego splugawili rzeczy święte, † zakon gwałca.

* Jer. 23, 11. † Ozeasz. 9, 7.

5. Pan sprawiedliwy jest w pośród niego, nie czyni nieprawości, każdego dnia sąd swój wydaje nad światłość bez przestania; wszakże złośnik wstydzić się nie umie.

6. Wykorzeniłem narody, spustoszone są zamki ich, obróciłem w pustynie ulice ich, tak, że nie masz, ktoby przez nie chodził; spustoszone są miasta ich, tak, że nie masz ani człowieka ani obywatela.

7. Rzekłem: Wzdyć się mnie bać będziesz, przyjmiesz karność, aby nie był wytracony przybytek twój, przez to, czémem cię nawiedzić chciał; ale rano wstawszy psują wszystkie przedsięwzięcia swoje.

II. 8. Przetoż oczekiwajcie na mię, mówi Pan, do dnia, którego powstanę do łupu; bo sąd mój jest, abym zebrał narody, i zgromadził królestwa, abym na nie wylał rozgniewanie moje i wszystkę popędlivość gniewu mego; ogniem zaiste gorliwości mojej będzie pożarta ta wszystka ziemia.

9. Bo na ten czas przywrócę narodom wargi czyste, któremiby wywali wszyscy imienia Pańskiego, a służyli mu jednomyślnie.

10. Ci, którzy są za rzekami * ziemi Murzyńskiej, pokłon mi oddają z córką rozproszonych moich, przyniosą mi dary.

* Dzie. 8, 27.

11. Dnia onego nie zawstydysz się za żadne uczynki twoje, któremiś wystąpiło przeciwko mnie; bo na ten czas odejmę z pośrodku ciebie tych, którzy się weselą z sławy twojej, a nie będziesz się więcej wywyższało na górze świątobliwości mojej.

12. I zostawię w pośrodku * ciebie lud ubogi a nędzny, i ufać będą w imieniu Pańskim.

* Izaj. 1, 9. Ezech. 6, 8.

13. Ostatki Izraela nie będą czyniły nieprawości, ani będą mówiły kłamstwa, ani się * znajdzie w ustach ich język zdradliwy; ale się paść będą i odpoczywać, a nie będzie, ktoby je przestraszył.

* Objaw. 14, 5.

III. 14. Zaśpiewaj, * córko Syońska! wykrzykajcie, Izraelczycy! wesel się a raduj się ze wszystkiego serca, córko Jeruzalemska!

* Izaj. 12, 6. r. 54, 1. Zach. 9, 9.

15. Że odjął Pan sądy twoje, uprzątnął nieprzyjaciela twego; król Izraelski jest Panem w pośrodku ciebie, nie oglądasz więcęj złego.

16. Dnia onego rzeką do Jeruzalemu: Nie bój się! a do Syonu: Niech nie mdleją ręce twoje!

17. Pan, Bóg twój, w pośrodku ciebie mocny zachowa cię, rozweseli się wielce nad tobą, przestanie na miłości swój przeciwko tobie, i rozweseli się nad tobą z śpiewaniem, mówiąc:

18. Tęskniących po Jeruzalemie zasie zgromadzę, bo z ciebie są i smutni dla brzemienia zelżywości włożonej na cię.

19. Oto Ja koniec uczynię wszystkim, którzy cię trapić będą na on czas, a zachowam chromą, i * wygnaną zgromadzę; owszem sposobie im chwałę i imię po wszystkiej ziemi, w której zelżywość ponosili.

* Mich. 4, 7.

20. Wtenczas przywiode was, wtenczas, mówię, zgromadzę was; albowiem dam wam imię i chwałę między wszystkimi narodami ziemi, gdy zaś przywiode więźnie wasze przed oczyma waszemi, mówi Pan.

Proroctwo Aggieuszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Przymówka ludowi Judzkiemu o niewystawienie kościoła 1—4. II. i przypomnienie karania, które dlatego następowały 5—11. III. Napomnienie Zorobabela i Jesuego do budynku kościoła 12—14.

Roku wtórego Daryjusza króla, miesiąca szóstego, dnia pierwszego tegoż miesiąca, stało się słowo Pańskie przez Aggieusza proroka do * Zorobabela, syna Salatyjelowego, książęcia Judzkiego, i do Jesuego, syna Jozedekowego, kapłana najwyższego, mówiąc: * Ezdr. 5, 1.

2. Tak powiada Pan zastępów, mówiąc: Ten lud mówi: Jeszcze nie przyszedł czas, czas budowania domu Pańskiego.

3. Przetoż się stało słowo Pańskie przez Aggieusza proroka, mówiąc:

4. Izali wam jest czas, abyście mieszkali w domach waszych listwowanych, a dom ten aby pusty stał?

II. 5. Teraz tedy tak mówi Pan zastępów: Uważajcież, jako się wam powodzi;

6. Siejecie * wiele, a mało zbieracie; jecie, ale się nie nasycacie; pijecie, ale nie ugaszacie pragnienia; obłóczyście się, ale się nikt nie może zagrzać, a ten, co sobie zapłatę zgromadza, zgromadza ją do worka dziurawego.

* 5 Moj. 28, 38. Mich. 6, 14, 15.

7. Tak mówi Pan zastępów: Uważajcie, jako się wam powodzi;

8. Wstąpcie na tę górę, i zwońcie drzewo; budujecie ten dom, a zakochem się w nim, i będę uwielbiony, mówi Pan.

9. Poglądacie na wiele, a oto mało dostawicie, a co wnoscicie do domu, to Ja rozdmuchywam; dlaczego? mówi Pan zastępów; dlatego, że dom mój jest pusty, a międzyciem się każdy z was stara o dom swój.

10. Przetoż się nad wami niebo zawarło, * aby rosy nie dawało; ziemia także zawarła się, aby nie wydawała urodzaju swego.

* 5 Moj. 28, 23. 1 Król. 17, 1.

11. A tak przyzwałem suszę na tę ziemię, i na te góry, i na pszenicę, i na mioszcz, i na oliwę, i na to, coby miała wydać ziemia, i na ludzi i na bydło, i na wszystkie pracę ręczną.

III. 12. Tedy usłuchał Zorobabel, syn Salatyjelowy, i Jesua, syn Jozedekowy,

kapłan najwyższy, i wszystkie ostatki ludu, głosu Pana, Boga swego, i słów Aggieusza proroka, ponieważ go posłał Pan, Bóg ich; bo się lud bał oblicza Pańskiego.

13. Tedy Aggieusz, poseł Pański, rzekł do ludu, będąc w poselstwie Pańskim, mówiąc: Jam * z wami, mówi Pan.

* Aggieusz. 2, 5.

14. Wtém wzbudził Pan ducha Zorobabela, syna Salatyjelowego, książęcia Judzkiego, i ducha Jesuego, syna Jozedekowego, kapłana najwyższego, i ducha ostatków wszystkiego ludu, że przyszedłszy robili około domu Pana zastępów, Boga swego.

ROZDZIAŁ II.

I. Pobudza Żydów do budowania kościoła 1—10. II. Opowiada przyczyny kaźni na nich włożonych 11—20. III. Proroctwo o wygładzeniu nieprzyjaciół ludu Bożego, i o wywyższeniu Pana Chrystusa 21—24.

Dnia dwudziestego i czwartego, miesiąca szóstego, roku wtórego Daryjusza króla;

1. Siódmego miesiąca, dwudziestego i pierwszego dnia tegoż miesiąca stało się słowo Pańskie przez Aggieusza proroka, mówiąc:

3. Mów teraz do Zorobabela, syna Salatyjelowego, książęcia Judzkiego, i do Jesuego, syna Jozedekowego, kapłana najwyższego, i do ostatku ludu, mówiąc:

4. Któż między wami pozostał, co widział ten dom w sławie pierwszej jego? I jaki wy teraz widzicie? Izali nie jest przeciwko onemu jako nie w oczach waszych?

5. Jednak teraz zmocnij się Zorobabelu! mówi Pan; zmocnij się, Jesue, synu Jozedekowy, kapłanie najwyższy! zmocnij się też wszystek ludu tej ziemi, mówi Pan, a róbcie; bom Ja * z wami, mówi Pan zastępów,

* Aggieusz. 1, 13.

6. Według słowa, które mem * przymierze uczynił z wami, gdyście wychodzili z Egiptu; duch także mój stanie w pośrodku was, nie bójcież się.

* 2 Moj. 19, 5.

7. Bo tak mówi Pan zastępów: Oto Ja * jeszcze raz, a to po małym czasie, poruszę niebem i ziemią, i morzem i suchą;

* Żyd. 12, 26.

8. Poruszę, mówię, wszystkie naro-

dy, i przyjdą do Pożadanego od wszystkich narodów; i napełni ten dom chwałą, mówi Pan zastępów.

9. Mojeć jest srebro, i moje złoto, mówi Pan zastępów.

10. Większa będzie sława domu tego pośledniego, niż onego pierwszego, mówi Pan zastępów; bo na tém miejscu dam pokój, mówi Pan zastępów.

II. 11. Dwudziestego i czwartego dnia, dziewiątego miesiąca, roku wtórego Daryjusza, stało się słowo Pańskie przez Aggieusza proroka, mówiąc:

12. Tak mówi Pan zastępów: Pytaj się teraz kapłanów o zakon, mówiąc:

13. Gdyby kto niósł mięso poświęcone w podołku sukni swój, albo by się dotknął podołkiem swoim chleba, albo potrawy, albo wina, albo oliwy, albo wszelkiego pokarmu, izali się poświęci? I odpowiedzieli kapłani a rzekli: Nie.

14. Tedy rzekł Aggieusz: Jeżeli kto będąc nieczysty od trupa, dotknąłby się czego z tych rzeczy, byłby nieczysty? I odpowiedzieli kapłani i rzekli: Będzie nieczysty.

15. Tedy odpowiadając Aggieusz rzekł: Takei lud ten, tak i naród ten przed obliczem mojem, mówi Pan, tak i wszystka sprawa rąk ich, i cokolwiek tam ofiarowali, nieczyste było.

16. A tak uważajcież, proszę, jako się wam powodziło od tego dnia aż do onego, kiedy przestano kłaść kamienia na kamieniu w kościele Pańskim;

17. Od tego czasu, gdy kto przyszedł

do gromady zboża, od dwudziestu korcy znalazł dziesięć; gdy przyszedł do prasy, aby naczepał pięćdziesiąt wiader wina, znalazł tylko dwadzieścia;

18. Karałem was zarazą * zbóż i rdzą, i gradem wszystkie prace rąk waszych; wszakże żaden z was nie wrócił się do mnie, mówi Pan.

* Amos. 4, 9.

19. Uważajcież teraz ode dnia tego aż do onego, ode dnia dwudziestego i czwartego miesiąca dziewiątego aż do dnia, którego był założony kościół Pański, uważajcie, mówię:

20. Izali jeszcze jest nasienie w szpichlerzu? I owszem, ani macica winna, ani figowe ani granatowe ani oliwne drzewo nie wydały owocu; lecz ode dnia tego będę błogosławił.

III. 21. Potém stało się słowo Pańskie powtórę do Aggieusza dnia dwudziestego i czwartego tegoż miesiąca, mówiąc:

22. Mów do Zorobabela, księcia Judzkiego, a rzecz: Ja poruszę niebios a ziemię;

23. I podwrócę stolicę królestw, i zepsuję moc królestw pogańskich; podwrócę, mówię, wóz, i tych, którzy na nim jeżdżą, i upadną konie i jeżdżący na nich, * każdy od miecza brata swego.

* Ezech. 38, 21.

24. W on dzień, mówi Pan zastępów, wezmę cię, Zorobabelu, synu Salatyjelowy, słuگو mój! mówi Pan, i uczynię cię jako sygnę; albowiem wybrałem cię, mówi Pan zastępów.

Proroctwo Zacharyaszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Napomnienie ludu Judzkiego do pokuty 1—6. II. Widzenie Zacharyasza proroka o Aniołach 7—17. III. i o czterech rogach 18. 19. IV. i o czterech kowalach 20. 21.

Miesiąca ósmego roku wtórego Daryjusza stało się słowo Pańskie do mnie Zacharyasza, syna Barachyaszowego, syna Iddowego, proroka, mówiąc:

2. Rozgniewał się Pan na ojców waszych bardzo.

3. Przetoż rzecz do nich: Tak mówi Pan zastępów: Nawróćcie * się do mnie, mówi Pan zastępów, a nawrócę się do was, mówi Pan zastępów. * Izaj. 31, 6. Jer. 3, 12. r. 18, 11. Ezech. 18, 30. r. 33, 11. Ozeasz. 14, 2. Joel. 2, 12. Mal. 3, 7.

4. Nie bądźcież jako ojcowie wasi, na których wołali prorocy pierwsi, mówiąc: Tak mówi Pan zastępów: Nawróćcież się * teraz od złych drog waszych, i od złych spraw waszych; ale nie usłuchali, ani dbali na mię, mówi Pan.

* Jer. 25, 5. r. 35, 15.

5. Gdzież są ojcowie wasi, i prorocy? Izali na wieki żyć będą?

6. Wszakże izali słowa moje i ustawy moje, którem rozkazał prorokom, słuگom moim, nie zasięgly ojców waszych? tak, że nawróciwszy się rzekli: Jako nam Pan zastępów uczynić umyślił we-

dług dróg naszych i według uczynków naszych, tak nam uczynił.

II. 7. Dnia dwudziestego i czwartego jedenastego miesiąca (ten jest miesiąc Sebat) roku wtórego Daryuszowego stało się słowo Pańskie do Zacharyjasza, syna Barachyjaszowego, syna Iddowego, proro-
ka, mówiąc:

8. Widziałem w nocy, a oto mąż je-chał na koniu rydzym, który stał między mirtami, które były w nizinie, a za nim konie rydze, czarne i białe.

9. Tedym rzekł: Co zacz są ci, panie mój? I rzekł do mnie Anioł rozmawiający zemną: Ja tobie okażę, co zacz są.

10. I odpowiedział mąż, który stał między mirtami, i rzekł: Ci są, których posłał Pan, aby przeszli ziemię.

11. I odpowiedzieli Aniołowi Pańskiemu stojącemu między mirtami, i rzekli: Przeszliśmy ziemię, a oto wszystka ziemia bezpieczeństwa i pokoju używa.

12. Tedy odpowiedział Anioł Pański, i rzekł: O Panie zastępów! i dokądże się nie zmiłujesz nad Jeruzalemem, i nad miastami Judzkimi, na któreś się gniewał już siedmdziesiąt lat?

13. I odpowiedział Pan Aniołowi onemu, który mówił zemną, słowy dobremi, słowy pociesznemi.

14. I rzekł do mnie Anioł, który mówił zemną: Wołaj a rzecz: Tak mówi Pan zastępów: Zapaliłem się za Jeruzalemem i za Syonem * gorliwością wielką.
* Zach. 8, 2.

15. A gniewam się bardzo na te narody, które używają pokoju; bo gdy mi się Ja trochę zagniewał, tedy one poma- gały do złego.

16. Przetoż tak mówi Pan: Nawróciłem się do Jeruzalemu w miłosierdziu, dom mój zbudowany będzie w niém, mówi Pan zastępów, i sznur rozciągniony będzie na Jeruzalem.

17. Jeszcze wołaj, mówiąc: Tak mówi Pan zastępów: Jeszcze się osadzą miasta moje dla obfitości dobrego; bojeszcze Pan Syon pocieszy, i obierze jeszcze Jeruzalem.

III. 18. Tedym podniósł oczy swe i ujrzałem, a oto cztery rogi.

19. I rzekłem do Anioła, który mówił zemną: Cóż to jest? I rzekł do mnie: Teć są rogi, które rozrzuciły Jude i Izraela i Jeruzalem.

IV. 20. Ukazał mi téż Pan czterech kowali.

21. I rzekłem: Cóż ci idą czynić? I odpowiedział, mówiąc: Teć są rogi, które rozrzuciły Jude, tak, iż żaden nie mógł podnieść głowy swojej; przetoż ci przyszli, aby je przestraszyli, i stracili rogi tych narodów, które podniosły róg przeciwko ziemi Judzkiej, aby ją rozrzuciły.

ROZDZIAŁ II.

I. Widzenie o mężu, który mierzył Jeruzalem 1. 2. II. Rozmnożenie 3. 4. III. bezpieczeństwo i sława kościoła 5. IV. Napomnienie ludu w Babilonie 6—9. V. Powołanie pogan do kościoła 10—13.

Potém podniosłem oczy swoje i ujrzałem, a oto mąż, w którego ręce był sznur pomiarowy.

2. I rzekłem: Dokąd idziesz? I rzekł do mnie: Abym rozmierzył Jeruzalem. i obaczył, jako wielka jest szerokość jego, i jako wielka długość jego.

II. 3. A oto gdy on Anioł, który rozmawiał zemną, wychodził, inszy Anioł wychodził przeciwko niemu,

4. I rzekł do niego: Bieź, rzecz do tego młodzieńca, mówiąc: Jeruzalem-czycey po wsiach mieszkać będą dla mnóstwa ludu i bydła w pośrodku jego.

III. 5. A ja będę, mówi Pan, murem jego ognistym w około, i będę sławą w pośrodku jego.

IV. 6. Nuże, nuże! Ucieczcie * już z ziemi północnej, mówi Pan, ponieważ na cztery strony świata, mówi Pan, rozproszyłem was. * Izaj. 52, 11. Jer. 51, 45. Objaw. 18, 4.

7. Nuże Syonie! który mieszkasz u córki Babilońskiej, wyswobódź się.

8. Bo tak mówi Pan zastępów: Posłał mię po sławę przeciwko tym narodom, którzy was złupili; bo kto się was dotyka, dotyka się * żrenicy oka mego.
* 5 Moj. 32, 10. Ps. 17, 8.

9. Albowiem oto Ja podniosę rękę moję przeciwko nim, i będą łupem sługom swoim, a dowiecie się, iż mię Pan zastępów posłał.

V. 10. Zaspiewaj a rozraduj * się, córko Syońska! bo oto Ja przyjdę, a mieszkać będę † w pośrodku ciebie, mówi Pan. * Izaj. 12, 6. r. 54, 1. † 3 Moj. 27, 12. Ezech. 37, 27.

11. I przyłączy się w on dzień wiele narodów do Pana, i będą ludem moim, i będę mieszkał w pośród ciebie, a dowiesz się, iż Pan zastępów posłał mię do ciebie.

12. Tedy Pan Jude weźmie w osiadłość za dział swój w ziemi świętej, i obierze zaś Jeruzalem.

13. Niech umilknie wszelkie ciało przed obliczem Pańskim; albowiem się ocuci z mieszkania świętobliwości swojej.

ROZDZIAŁ III.

I. Widzenie o kapłanie Jesuem 1—5. II. i obietnica temu i innym wiernym uczyniona 6—10.

Zatem mi okazał Jesuego, kapłana najwyższego, stojącego przed Aniołem Pańskim. I szatana stojącego po prawicy jego, aby mu się sprzeciwił.

2. Ale Pan rzekł do szatana: Niech cię Pan * zgromi, szatanie! niech cię, mówię, zgromi Pan, który obrał Jeruzalem. † Izali ten nie jest jako głównia wyrwana z ognia? * Judas w. 9. † Zach. 1, 17. r. 2, 12.

3. Ale Jesua był obleczon w szatę plugawą, a stał przed Aniołem.

4. A odpowiadając rzekł do tych, którzy stali przed nim, mówiąc: Zdejmiecie tę szatę plugawą z niego. I rzekł do niego: Otom przeniósł z ciebie nieprawość twoją, a oblekłem cię w szaty odmienne.

5. Znowu rzekł: Niech włożą piękna czapkę na głowę jego: i włożyli piękna czapkę na głowę jego, i oblekli go w szaty. A Anioł Pański stał prztyłem.

II. 6. I oświadczał się Anioł Pański przed Jesuem, mówiąc:

7. Tak mówi Pan zastępów: Jeźli drogami mojemi chodzić będziesz, a jeźli ustaw moich przestrzegać będziesz, tedy też ty będziesz sądził dom mój, i będziesz strzegł sieni moich; i dam ci to zapewne, abyś chodził między tymi, którzy tu stoją.

8. Słuchajże tedy teraz, Jesue, kapłanie najwyższy! ty i towarzysze twoi, którzy siedzą przed tobą: Aczkolwiek ci mężowie są dziwom, wszakże oto Ja przywiodę * sługę mego Latorośl.

* Izaj. 11, 1. Jer. 23, 5. r. 33, 15. Zach. 6, 12. Łuk. 1, 78.

9. Albowiem oto ten kamień, który kładę przed Jesuego, na ten kamień jeden obrócone będą siedm oczów; oto Ja wyrzeżę na nim rzeźbanie, mówi Pan zastępów, a odejmę nieprawość téj ziemi, dnia jednego.

10. Dnia onego, mówi Pan zastępów, wezwie każdy bliźniego swego pod macicę winną i pod figowe drzewo.

ROZDZIAŁ IV.

I. Posilenie proroka od Anioła 1. II. ukazanie mu w widzeniu świecznika, czaszy, siedmiu lamp 2. III. i dwóch oliw 3. 4. IV. Wykład tego widzenia 5—14.

Potém nawrócił się Anioł, który mówił

zemną, i obudził mię, jako gdy kto budzony bywa ze snu swego;

II. 2. I rzekł do mnie: Cóż widzisz? I rzekłem: Widzę, a oto świecznik wszystkich złoty, a czasza na wierzchu jego, i siedm lamp jego na nim, siedm téż nalewek do onych siedmiu lamp, które są na wierzchu jego;

III. 3. Dwie téż oliwy przytém, jedna po prawej stronie czaszy, a druga po lewej stronie jej.

4. Tedy odpowiadając rzekłem do Anioła, który mówił zemną, mówiąc: Cóż to jest, panie mój?

IV. 5. I odpowiedział Anioł, który mówił zemną, i rzekł mi: Izaż nie wiesz, co to jest? I rzekłem: Nie wiem, panie mój!

6. Tedy odpowiadając rzekł do mnie, mówiąc: Toć jest słowo Pańskie do Zorobabela mówiące: Nie wojskiem ani siłą stanie się to, ale duchem moim, mówi Pan zastępów.

7. Cóżes ty jest, o góro wielka! przeciwko Zorobabelowi? Równina; bo on wywiedzie kamień główny z głośnym okrzykiem: Łaska, łaska nad nim.

8. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiac:

9. Ręce Zorobabelowe założyły dom ten, i ręce jego dokonają go; a dowiesz się, że Pan zastępów posłał mię do was.

10. Bo któżby wzgardził dniem małych początków? ponieważ się wesela, patrząc na ten kamień, to jest, na prawidło w ręce Zorobabelowej, na te siedm oczów Pańskich przechodzących wszystkę ziemię.

11. Tedy odpowiadając rzekłem mu: Cóż są te dwie oliwy po prawej stronie tego świecznika, i po lewej stronie jego?

12. Znowu odpowiadając rzekłem mu: Cóż są te dwie oliwki, które są między dwoma rurkami złotymi, które z siebie złoto wylewają?

13. Tedy rzekł do mnie, mówiąc: Izali nie wiesz, co to jest? Rzekłem: Nie wiem, Panie mój.

14. I rzekł: Teć są one dwie * oliwy, które są u Panującego na wszystkich ziemi.

* Objaw. 11, 4. Zach. 6, 5.

ROZDZIAŁ V.

I. Widzenie ksiąg latających 1—4. II. Miary efa 5. 6. III. Blachy okowiané 7. IV. Niewiasty w pośrodku miary 7. 8. V. i innych dwóch z skrzydłami 9—11.

Potémem się obrócił, a * podniósłszy oczu swych ujrzałem, a oto księga leciała.

* Zach. 1, 13. r. 6, 1.

2. I rzekł do * mnie: Cóż widzisz? I rzekłem: Widzę księgę leącą, której długość na dwadzieścia łokci, a szerokość na dziesięć łokci. * Jer. 1. 11. 13.

3. I rzekł do mnie: Toć jest przekleństwo, które wyjdzie na oblicze wszystkich ziemi: bo każdy złodziej według tego przekleństwa, jako i ta ziemia, wygładzony, i każdy fałszywie przysięgający według niego, jako i ona, wygładzony będzie.

4. Wywiode je, mówi Pan zastępów, aby przyszło na dom złodzieja, i na dom kłamliwie przez imię moje przysięgającego; owszem, mieszać będzie w pośrodku domu jego, i zniszczy go, i drzewo jego i kamienie jego.

II. 5. Wyszedł tedy Anioł on, który zemną mówił, i rzekł mi: Podnieśże teraz oczu swych, a obacz, co to jest, co wychodzi.

6. I rzekłem: Cóż jest? A on odpowiedział: To jest efa wychodzące. Potém rzekł: Toć jest oko ich przypatrujące się wszystkiej ziemi.

III. IV. 7. A oto sztukę ołowiu niesiono, a przytém była niewiasta jedna, która siedziała w pośrodku efa.

8. Tedy rzekł Anioł: Toć jest ona niebożność; i wrzucił ją w pośrodek efa, wrzucił i onę sztukę ołowiu na wierzch efy.

V. 9. A * podniosłszy oczu swych ujrzałem, a oto dwie niewiasty wychodziły, mające wiatr w skrzydłach swych, a miały skrzydła, jako skrzydła bocianie, i podniosły ono efa między ziemię i między niebo. * Zach. 1. 18. r. 2. 1. r. 5. 9.

10. Tedy rzekł do onego Anioła, który mówił zemną: Dokądże niosą to efa?

11. I rzekł do mnie: Aby mu zbudowano dom w ziemi * Senaar, gdzieby umocnione było i postawione na podstavku swoim. * 1 Moj. 10. 10. r. 11. 2.

ROZDZIAŁ VI.

I. Widzenie wozów, gór i koni 1—4. II. Wykład tego widzenia 5—8. III. Sprawienie i wstawienie korony na głowę Jezego 9—11. IV. Proroctwo o królestwie i kapłaństwie Chrystusowem 12—15.

Potém obróciwszy się * podniosłem oczu swych i ujrzałem, a oto cztery wozy wychodziły z pośrodku dwóch gór, a góry one były góry miedziane. * Zach. 5. 9.

2. W pierwszym wozie były konie rydze, a w drugim wozie konie wrone (kare);

3. W trzecim wozie konie białe, a w czwartym wozie były konie strokate, a wszystkie mocne.

4. Tedy odpowiadając rzekłem do Anioła, który mówił zemną: * Co to jest, Panie mój? * Zach. 1. 19.

II. 5. I odpowiedział Anioł a rzekł do mnie: Te są cztery wiatry niebieskie, wychodzące z miejsc, gdzie stały, przed panującym * nad wszystką ziemią. * Zach. 4. 14.

6. Konie wrone zaprzężone wychodzą do ziemi północnej. a białe wychodzą za nimi, strokate zaś wychodzą do ziemi południowej.

7. Te tedy mocne konie wyszedłszy chciały iść. aby obeszły ziemię; tedy rzekł: Idźcie, a * obejdźcie ziemię! I obeszły ziemię. * Zach. 1. 10.

8. A zawoławszy mnie rzekł do mnie, mówiąc: Oto te, które wyszły do ziemi północnej, uspokoiły ducha mego w ziemi północnej.

III. 9. I stało się słowo Pańskie do mnie, mówiąc:

10. Weźmij od tych, co byli pojmani od Cheldajego i od Tobijasza, i od Jedajasza; (a ty przyjdiesz tegoż dnia, i wnijdiesz do domu Josyjasza, syna Sofonijasowego) którzy idą z Babilonu;

11. Weźmij, mówię, srebro i złoto, a uczyni korony, a włóż je na głowę Jesuego, syna Jozedekowego, kapłana najwyższego.

IV. 12. I rzecz do niego, mówiąc: Tak powiada Pan zastępów, mówiąc: Oto mąż, którego imię jest * Latorośl, który z miejsca swego wyrośnie. ten wystawi kościół Panu. * Jer. 23. 5.

13. Bo ten ma wystawić kościół Panu, ten zaś przyniesie sławę, i siedzieć i panować będzie na stolicy swojej, i będzie kapłanem na stolicy swojej; a rada pokoju będzie między nimi oboma.

14. A te korony zostaną Chelemowi, i Tobijaszowi, i Jedajaszowi, i Chenowi, synowi Sofonijasowemu, na pamiątkę w kościele Pańskim.

15. Bo dalecy przyjdą, * a będą budować kościół Pański; i dowiecie się, że Pan zastępów posłał mię do was; a to się stanie, jeżeli pilnie słuchać będziecie głosu Pana, Boga swego.

ROZDZIAŁ VII.

I. Odpowiedź ludowi Judzkiemu od Boga dana z strony postów 1—7. II. Woli Bożej ogłoszenie, i obwinienie ich z ociężałości 8—14.

Potém stało się roku czwartego Dary-

jusza króla, stało się słowo Pańskie do Zacharyjasza dnia czwartego, miesiąca dziesiątego, który jest Kislef;

2. Gdy posłał lud do domu Bożego Sarassara i Regiemmelecha, i mężów jego, aby się modlili przed obliczem Pańskim;

3. I aby mówili do kapłanów, którzy byli w domu Pana zastępów, także i do proroków, mówiąc: Izali jeszcze płakać będzie miesiąca piątego, wyłączwszy się tak, jakom już czynił przez kilka lat?

4. I stało się słowo Pana zastępów do mnie, mówiąc:

5. Rzecz do wszystkiego ludu tój ziemi, i do kapłanów, mówiąc: Gdyście poscili * i płakali piątego i siódmego miesiąca przez te siedmdziesiąt lat, iżazeście mnie, mnie, mówię, post poscili?

* Izaj. 58, 5. Zach. 8, 13.

6. A gdy jecie albo pijecie, izali nie sobie jecie i nie sobie pijecie?

7. Izaliście nie tak czynić mieli według słowa, które przepowiedział Pan przez proroków przeszłych, gdy jeszcze Jeruzalem bezpieczeństwa i pokoju używało, i miasta jego około niego, i lud w stronie południowej i po polach mieszkał (w pokoju)?

II. 8. I stało się słowo Pańskie do Zacharyjasza, mówiąc:

9. Tak powiedział Pan zastępów, mówiąc: Sprawiedliwie * sądźcie, a miłosierdzie i litość pokazujecie każdy nad bliźnim swoim;

* Zach. 8, 16.

10. A wdowy i sieroty, i przychodnia, i ubogiego * nie uciskajcie, i złego jeden przeciwko drugiemu nie myślcie w sercu swojem.

* 2 Moj. 22, 21-22. 3 Moj. 19, 33. Izaj. 1, 23. Jer. 5, 28.

11. Ale nie * chcieli dbać; i obrócili się tyłem, a uszy swe zatulili, aby nie słuchali.

* Iz. 42, 23. Jer. 2, 27.

12. Serca téż swe zatwardzili jako dyament, aby nie słuchali zakonu tego i słów, które posyłał Pan zastępów duchem swoim przez proroków przeszłych, skąd przyszedł wielki gniew od Pana zastępów.

13. Bo jako oni, gdy ich wołano, nie słuchali, tak téż, gdy oni wołali, * nie wysłuchałem, mówi Pan zastępów.

* Przyp. 1, 24-25, 28. Izaj. 1, 15. Jer. 11, 11. r. 14, 12. r. 65, 12. Ezech. 8, 18.

14. I rozproszyłem ich jako wicher między wszystkie narody, które nie znali, i ta ziemia spustoszała po nich,

tak, że nie był przechodzący i wracający się, a tak ziemię pożądaną w spustoszenie obrócili.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Obietnica ludowi Judzkiemu od Boga uczyniona. 1-15. II. przymierze Boże z nimi 16. 17. III. proroctwo o nawróceniu pogan 18-23.

Potem stało się słowo Pana zastępów, mówiąc:

2. Tak mówi Pan zastępów: Zapaliłem się nad Syonem * gorliwością wielką, owszem, rozniewianiem wielkiem zapaliłem się.

* Zach. 1, 14.

3. Tak mówi Pan: * Nawróciłem się do Syonu, i mieszkam w pośród Jeruzalemu, aby Jeruzalem zwano miastem wiernym, a górę Pana zastępów, górą świętobliwości.

* Zach. 1, 16. r. 2, 12.

4. Tak mówi Pan zastępów: Jeszcze siadać będą starcy i baby na ulicach Jeruzalemskich, mając każdy z nich łaskę w ręce swęj dla zeszłości wieku.

5. Ulice także miasta pełne będą chłopiąt i dziewcząt grających na ulicach jego.

6. Tak mówi Pan zastępów: Izali, że się to * niepodobna widzi przed oczyma ostatnich ludu tego tych dni, będzie téż to niepodobna przed oczyma mojemu? mówi Pan zastępów.

* Mat. 19, 26. Łuk. 1, 37.

7. Tak mówi Pan zastępów: Oto Ja wybawię lud mój z ziemi na wschód, i z ziemi na zachód słońca.

8. I przywiodę ich zaś; a będą mieszkać w pośród Jeruzalemu, i * będą ludem moim, a Ja będę Bogiem ich w prawdzie i w sprawiedliwości.

* Jer. 7, 23. Ezech. 11, 20.

9. Tak mówi Pan zastępów: Niech się zmoenia * ręce wasze, którzyście słuchali w tych dniach słów tych z ust proroków, którzy byli ode dnia, którego założony jest dom Pana zastępów, że kościół ma być dobudowany.

* Izaj. 35, 3.

10. Bo się * przed temi dniami praca ludzka i praca bydła nie nagradzała, nawet wychodzącemu i wchodzącemu nie było pokoju dla nieprzyjaciela; bom Ja spuścił wszystkich ludzi jednego z drugim.

* Aggieusz. 1, 6.

11. Lecz teraz nie tak jako za dni przeszłych czynię ostatkowi ludu tego, mówi Pan zastępów:

12. Ale siewy macie spokojne; winna macica wydaje owoc swój, i * ziemia wydaje urodzaj swój, niebios a także wy-

dawają rosę twoją, a to wszystko daję w osiadłość ostatkom ludu tego.

13. I stanie się, że jakoście ^{* 3 Moj. 26,4.} byli przekłstwem między poganami, o domie Judzki i domie Izraelski! tak was zaś będę ochraniał, * i będziecie błogosławieństwem; nie † bójcie się, niech się zmocniają ręce wasze. ^{* Aggieusz. 2,20. † Izaj. 35,3,4.}

14. Bo tak mówi Pan zastępów: Jakom wam był umysł! złe uczynić, gdy mię do gniewu pobudzali ojcowie wasi, mówi Pan zastępów, a nie żałowałem tego,

15. Tak nawróciwszy się umyśliłem w te dni dobrze czynić Jeruzalemu i domowi Judzkiemu; nie bójcie się.

II. 16. Teć są rzeczy, które czynić będziecie: Prawdę * mówcie każdy z bliźnim swoim, prawy † i spokojny sąd czyście w bramach waszych;

17. A jeden drugiemu ^{* Efez. 4,25. † Zach. 7,9.} nie złego nie myście w sercach waszych, a w krzywoprzysięstwie się nie kochajcie; bo to wszystko jest, czego nienawidzę, mówi Pan. ^{* Zach. 7,10.}

III. 18. I stało się słowo Pana zastępów do mnie, mówiąc:

19. Tak mówi Pan zastępów: * Post czwartego, i post piątego, i post siódmego, i post dziesiątego miesiąca obrócić się domowi Judzkiemu w radość i wesele, i w rozkoszne uroczyste święta; ale prawdę i pokój miłujcie. ^{* Zach. 7,5.}

20. Tak mówi Pan zastępów: Jeszcze będą przychodzić narody i obywatele wielu miast;

21. Przychodzić, mówię, będą obywatele jednego miasta do drugiego, mówiąc: * Pójdźmy ochotnie błagać oblicze Pańskie, a szukać Pana zastępów; i rzecze każdy: Pójdę i ja. ^{* Izaj. 2,3.}

22. A tak wiele ludu i narodów niezliczonych przyjdzie szukać Pana zastępów w Jeruzalemie, i błagać oblicze Pańskie.

23. Tak mówi Pan zastępów: W one dni uchwycą się dziesięć mężów ze wszystkich języków onych narodów; uchwycą się, mówię, podobna jednego Żyda. mówiąc: Pójdziemy z wami, bo słyszymy, że Bóg jest z wami.

ROZDZIAŁ IX.

I. Przegróżka Damaszczeńczykom, Ematczykom, Tyryczykom, Sydończykom, Filistynczykom 1—8. II. Proroctwo o Chrystusie 9. III. i o wyswobodzeniu, a wielkiemi darami obdarzeniu kościoła Bożego 10—17.

Brzemie słowa Pańskiego przeciwko

ziemi, która jest w około ciebie, a Damaszek będzie odpocznieniem jego; albowiem oko Pańskie przypatruje się ludzom i wszystkim pokoleniom Izraelskim;

2. Nawet i do Emat dosięże, i do Tyru * i do Sydonu, choć jest † mądry bardzo. ^{* Izaj. 23,1. † Ezech. 28,3.}

3. Bo sobie Tyr obronę zbudował, i nabierał srebra jako prochu, a złota jako błota po ulicach.

4. Oto Pan go wypędzi, a wrazi w morze siłę jego, a sam od ognia pożarty będzie.

5. Co widząc Aszkalon, ulęknie się, także Gaza wielce żałośnie będzie, i Akaron, przeto, że je zawstydziła nadzieja ich; i zginie król z Gazy, a Aszkalon nie będzie osadzone;

6. I będzie mieszkał bekart w Azocie, a tak wykorzenie pychę Filistynczyków.

7. I odejmę krew każdego od ust jego, i obrzydliwości jego od zębów jego; zostawiony też będzie i on Bogu naszemu, aby był jako książę w Judzie, a Akaron jako Jebuzejczyk.

8. I położę się obozem u domu swego dla wojska, i dla przechodzącego a wracającego się; i nie przejdzie więcej przez nich łupieżca, przeto, że się tak teraz podoba w oczach moich.

II. 9. Wesel się bardzo, * córko Syońska! wykrzykaj, córko Jeruzalemska! Oto król twój przyjdzie tobie sprawiedliwy i zbawiciel ubogi i siedzący na osle, to jest, na osłęciu, źrebiatku oslicy.

III. 10. Bo wytrące wozy z * Efraima, i konie z Jeruzalemu, i będzie połamany łuk wojenny; i ogłosi pokój narodom, a władza jego (będzie) od morza aż do morza, i od rzeki aż do kończyn ziemi. ^{* Ps. 72,8.}

11. Owszem, ty wesel się dla krwi przymierza swego; albowiem wypuściłem więźniów twoich z dołu, w którym nie masz wody.

12. Wróćcież się tedy do twierdzy, o więźniowie, którzy nadzieję macie! albowiem ci i dziś * dwójako opowiadam i nagrodzę. ^{* Izaj. 40,2.}

13. Gdyż sobie naciągnę Jude, a łuk napelnię Efraimem; i wzbudzę synów twoich, o Syonie! przeciwko synom twoim, o Jawanie! i zgotuje cię jako miecz mocarza.

14. Bo się Pan ukaże przeciwko nim,

a jako blask wyniknie strzała jego; panujący, mówię, Pan zatrąbi w trąbę, a pójdzie w wichrach południowych.

15. Pan zastępów ochraniać będzie lud swój, aby podbiwszy sobie kamienie z procy, jedli i pili wykrzykując jako od wina; i napełnią, jak miednice, tak i rogi ołtarza.

16. A tak wybawi ich dnia onego Pan, Bóg ich, jako trzodę ludu swego; bo kamienie wieńcami ozdobione, wystawione będą miasto chorągwi w ziemi jego.

17. Albowiem oto o jakie błogosławieństwo jego! i jako wielka ozdoba jego! Zboże młodzieńców, a moszcz panny mowne uczyni.

ROZDZIAŁ X.

I. Napomnienie ludu Judzkiego do modlitw 1. 2. II. z ogłoszeniem pomst Bożych nad pasterzami ludu Izraelskiego, i z obietnicą wiernym uczynioną 3—12.

Żądacie od Pana dżdżu czasu potrzebnego, a Pan uczyni obłoki dżdżyste, a deszcz obfity da wam i każdemu trawę na polu.

2. Bo obraży mówią * próżność, a wieszczkowie prorokują kłamstwo i sny próżne opowiadają, daremnie cieszą; dlatego poszli w niewolę, jako trzoda, utraپieni są, że nie mieli pasterza.

* Jer. 10, 8. Abak. 2, 18.

II. 3. Przeciwno takim pasterzom zapaliła się popędliwość moja, a te kozły nawiedzę; ale trzodę swoją, dom Judzki, nawiedzi Pan zastępów, i wystawi ich jako ubranego konia do boju.

4. Od niego węgiel, od niego gwóźdź, od niego łuk wojenny, od niego także wynijdzie wszelki poborca;

5. I będą jako mocarze depeżący w błoto po ulicach w bitwie, i walczyć będą; bo Pan z nimi; a zawstydzą tych, którzy wsiadają na koń.

6. I umocnię dom Judowy, a dom Józefowy wybawię, i w pokoju ich osadzę, bo mam litość nad nimi; i będą, jakoby ich nie odrzucił; bom Ja jest Pan, Bóg ich, a wysłucham ich.

7. I będą Efraimezcyce jako mocarz, a rozweseli się jako od wina serce ich; a * synowie ich widząc to weselić się będą, i rozraduje się serce ich w Panu.

* Ps. 104, 15.

8. Zaświsnę na nich, a zgromadzę ich, bo ich odkupię; i będą rozmnożeni, jako przedtém rozmnożeni byli.

9. I rozsieję ich między narody, aby na

miejscach dalekich wspomnieli na mię, a żywi będąc z synami swoimi nawrócili się.

10. A tak ich przywiodę z ziemi Egipskiej, i z Assyryi zgromadzę ich, a do ziemi Galaad i do Libanu przywiodę ich; ale im miejsca stawać nie będzie.

11. Przetoż dla ciasności przez morze przejdzie, i rozbije na morzu wały, i wyschną wszystkie głębokości rzeki; tedy będzie znizona pycha Assyryi, a scepter od Egiptu odjęty będzie.

12. Zmocnię ich też w Panu, a w imieniu jego chodzić będą, mówi Pan.

ROZDZIAŁ XI.

I. Proroctwo o zburzeniu Jeruzalemu 1—3. II. Niedzięczność Żydów ku Panu Chrystusowi, pasterzowi swemu 4—14. III. Przegródka złym pasterzom 15—17.

Otwórz, Libanie! wrota swe, niech poże ogień cedry twoje.

2. Rozkwil się jodło! bo upadł cedr, bo wielmożni spustoszeni są; kwilecie dęby Basańskie, bo wycięty jest las ogrodzony.

3. Głos narzekania pasterzy słyszany jest, iż zburzona jest wielmożność ich; głos ryku lwiat, iż zburzona jest pycha Jordanu.

II. 4. Tak mówi Pan, Bóg mój: Paś owce na rzeź zgotowane;

5. Które dzierżawcy ich zabijają, a nie bywają obwinieni, i owszem, sprzedawający je mówią: Błogosławiony Pan, żeśmy się zbogacili, a którzy je pasą, nie mają litości nad niemi.

6. Przetoż nie sfolguję więcej obywatelom tej ziemi, mówi Pan; bo oto Ja podam tych ludzi każdego w rękę bliźniego jego, i w rękę króla ich, i potra ziemię, a nie wyrwie ję z rąk ich.

7. Bom paś owce zgotowane na rzeź, was, mówię, o nędzne owce! i wziawszy sobie dwie laski, jedną nazwał Uciecha, a drugą nazwał Związujących, a pasłem one owce.

8. I zgładziłem trzech pasterzy w jednym miesiącu; ale utęskniła sobie dusza moja z nimi, przeto, że dusza ich brzydziła się mną.

9. Rzekłem tedy: Nie będę was paś; co zdycha, * niech zdechnie, a co ma być wygłodzone, niech będzie wygłodzone, a które pozostaną, niech pożera mięso drugiej.

* Jer. 15, 2.

10. Przetoż wziawszy laskę moje Uciechy, porąbałem ją, wzruszywszy

przymierze moje, którem postanowił z tym wszystkim ludem.

11. A dnia onego, gdy wzruszone było, pewnie poznali nędzni z trzody, którzy się na mię oglądali, że to słowo Pańskie.

12. Bom rzekł do nich: Jeżeli to jest dobre w oczach waszych, dajcie zapłatę moję, a jeżeli nie, zaniechajcież; tedy odważyli * zapłatę moję trzydzieści srebrników. * Mat. 26, 15.

13. Zatem rzekł Pan do mnie: Porzuć je * przed garncarza; zaczał to zapłata, któram jest od nich tak drogo oszacowany! Wziąłem tedy trzydzieści srebrników, a porzuciłem je w domu Pańskim przed garncarza. * Mat. 27, 5. 9. 10.

14. Potem porąbałem łaskę moję drugą Związujących, wzruszywszy braterstwo między Judą i między Izraelem.

III. 15. I rzekł Pan do mnie: Wezmij sobie jeszcze oręż pasterza głupiego.

16. Bo oto Ja wzbudzę pasterza w téj ziemi, który nie będzie obłąkanych nawiedzał, ani będzie jagniątek szukał, złamanego téż leczyć, i tego, co ustanie, nosić nie będzie; ale mięso tłustych jeść będzie, a kopyta ich postrąca.

17. Biała pasterzowi * niepożytecznemu, który opuszcza trzodę! miecz nad ramieniem jego i nad prawém okiem jego; ramię jego cale uschnie, a prawe oko jego cale zaćmione będzie.

* Jer. 23, 1. Ezech. 34, 2. Jan. 10, 12.

ROZDZIAŁ XII.

I. Przegróżka nieprzyjaciółom ludu Bożego 1—3. II. Obietnica o ochronie Bożej, 4—9. III. o Duchu Świętym. Pokuta ludu Izraelskiego 10—14.

Brzemie słowa Pańskiego nad Izraelem. Tak mówi Pan, który rozpostarł niebiosy, a ugruntował ziemię, który tworzy ducha człowieczego we wnętrzościach jego:

2. Oto Ja postawię Jeruzalem kubkiem opojenia wszystkim narodom okolicznym, którzy będą przeciwko Judzie na oblężenie, i przeciwko Jeruzalemowi.

3. Owszem, stanie się dnia onego, że uczynię Jeruzalem kamieniem ciężkim wszystkim narodom; wszysey, którzy go dźwigać będą, bardzo się urażą, choćby się zgromadzili przeciwko niemu wszystkie narody ziemi.

II. 4. Dnia onego, mówi Pan, zarażę każdego konia zdrętwieniem i jeźdźca jego szaleństwem; ale nad domem Juda

otworzę oczy moje, a każdego konia narodów zarażę ślepotą.

5. I rzekną książęta Judzey w sercu swém: Mamy siłę i obywatela Jeruzalemscy w Panu zastępów, Bogu swoim.

6. Dnia onego położę książąt Judzkich jako węgle ogniste między drwy, a jako pochodnię gorejącą między sno-py; i pożrą na prawą i na lewą stronę wszystkie narody okoliczne, i zostanie jeszcze Jeruzalem na miejscu swém w Jeruzalemie.

7. Zachowa Pan i namioty Judzkie pierwój, aby się nie wywyższała chwala domu Dawidowego, i chwala obywateli Jeruzalemskich przeciwko Judzie.

8. Dnia onego Pan będzie bronił obywateli Jeruzalemskich, a któryby był między nimi najśłabszy, stanie się dnia onego podobny Dawidowi, a dom Dawidowy podobny bogom, podobny Aniołowi Pańskiemu przed nimi.

9. Bo się stanie dnia onego, że szukać będę wszystkie narody, które przyciągną przeciwko Jeruzalemowi, abym je wytracił.

III. 10. I wyleję na dom * Dawidowy, i na obywateli Jeruzalemskich Ducha łaski i modlitw, a patrzyć będą na mię, którego † przebodli; i płakać będą nad nim płaczem, jako nad jednorodzonym; gorzko, mówię, płakać będą nad nim, jako gorzko płaczą nad pierworodnym.

* Joel. 2, 28. † Jan. 19, 37.

11. Dnia onego będzie wielkie kwilenie w Jeruzalemie, jako kwilenie w Adadrymon na polu * Magieddon;

* 2 Kron. 35, 22.

12. Bo ziemia kwilić będzie, każde pokolenie osobno, pokolenie domu Dawidowego osobno, i niewiasty ich osobno; pokolenie domu Natanowego osobno, i niewiasty ich osobno;

13. Pokolenie domu Lewiego osobno, i niewiasty ich osobno; pokolenie Semego osobno, i niewiasty ich osobno;

14. Wszystkie insze pokolenia, każde pokolenie osobno, i niewiasty ich osobno.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Proroctwo o oczyszczeniu grzechów przez Chrystusa 1. II. i bałwanów, i fałszywych proroków wygubienie 2—6. III. O ucierpieniu Chrystusowém. 7. IV. o zachowaniu resztek ludu Judzkiego. 8. 9.

W on dzień będzie otworzona studnica domowi Dawidowemu i obywatelom Je-

ruzalemskim na omycie grzechu i nieczystości.

II. 2. I stanie się dnia onego, mówi Pan zastępów, że wykorzenię imiona bałwanów * z ziemi, tak, że nie będą więcej wspominane; dotego i tych proroków i ducha nieczystego zniosę z ziemi.

* Ezech. 30, 13.

3. I stanie się, gdyby kto dalej prorokował, że mu rzekną ojciec jego i matka jego, którzy go spłodzili: Nie będziesz żył, przeto żeś kłamstwo mówił w imieniu Pańskim; i przebiją go ojciec jego i matka jego, którzy go spłodzili, że prorokował.

4. I stanie się dnia onego, że się zawstydzą oni prorocy, każdy za widzenie swoje, gdyby prorokowali, i nie obleką się w suknię kosmatą, aby kłamali;

5. Ale każdy rzecze: Nie jestem ja prorokiem, ale rolnikiem; bo mię tego nauczono od dzieciństwa mego.

6. A jeżeli mu kto rzecze: Cóż to masz za rany na rękach twoich? Tedy rzecze: Temi jestem zraniony w domu tych, którzy mię miłują.

III. 7. O mieczu! ocknij się na pasterza mego, i na męża towarzysza mego, mówi Pan zastępów; uderz * pasterza, a owce rozproszone będą; ale zaś obróć rękę moję ku maluczki.

* Mat. 26, 31. Mark. 14, 27.

IV. 8. Bo się stanie po tój wszystkiój ziemi, mówi Pan, że dwie części w nią wytracone będą i pomrą, a trzecia zostanie w nią.

9. I wwidę i onę trzecią część * do ognia, a wypławie je jako pławia srebro, a doświadczać ich będą, jako doświadczały złota; każdy będzie wzywał imienia mego, a Ja go wysłucham: rzekę: Tyś lud mój, a on rzecze: Tyś † Pan Bóg mój.

* Przyp. 17, 3. † Jan. 20, 18.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Proroctwo o zburzeniu Jeruzalemu 1. 2. II. o obrobie i zbawieniu kościoła 3—11. III. o kaźniach przesładowców kościoła Bożego 12—15. IV. o wezwaniu pogan do Chrystusa 16—19. V. i o gorliwości ludu Bożego 20. 21.

Oto * przychodzi dzień Pański, a rozdzielone będą korzyści twoje w pośrodku ciebie.

* Izaj. 39, 6.

2. Bo zgromadzę * wszystkie narody przeciwko Jeruzalemowi na wojnę, a miasto wzięte będzie, i domy rozerwione będą, i niewiasty pogwałcone będą; a gdy pójdzie część miasta w pojmanie,

ostatek ludu nie będzie wyglądzony z miasta.

* Zach. 12, 3.

II. 3. Bo wyjdzie Pan, i będzie walczył przeciwko onym narodom, jako zwykł wojować w dzień potykania.

4. I staną nogi jego w on dzień * na górze Oliwnój, która jest przeciwko Jeruzalemowi na wschód słońca, a góra Oliwna się na poły rozszepi, na wschód i na zachód słońca rozpadliną bardzo wielką, i odwali się połowa onój góry na północ, a połowa jej na południe.

* Dzie. 1, 12.

5. Tedy ucieczecie przed doliną gór; (bo dolina tych gór dosięże aż do Azal) będziecie, mówię, uciekać, jakoście uciekali przed trzęsieniem * ziemi za dni Ozyjasza, króla Judzkiego, † gdy przyjdzie Pan, Bóg mój, i wszystkie święci z nim.

* Amos. 1, 1. † Objaw. 19, 14. Jud. 14.

6. I stanie się dnia onego, że nie będzie światłości drogiej, ani ciemności gęstej;

7. Lecz będzie dzień * jeden, który jest wiadomy Panu, a nie będzie † dnia ani nocy; wszakże czasu wieczornego będzie światło.

* Objaw. 21, 25. † Izaj. 60, 20. Objaw. 21, 23.

8. A dnia onego wyjdą wody * żywe z Jeruzalemu; połowa ich do morza na wschód słońca, a połowa ich do morza ostatniego, a to będzie w lecie i w zimie.

* Ezech. 47, 1. Joel. 3, 18. Objaw. 22, 1.

9. A Pan będzie królem nad wszystką ziemią; w on dzień będzie Pan jeden, i imię jego jedno.

10. I uczyniona będzie ta wszystka ziemia, jako równina od Gabaa aż do Remmon na południe ku Jeruzalemowi, który wywyższony będąc, stać będzie na miejscu swoim od bramy Benjaminowej aż do miejsca bramy pierwszej i aż do bramy węgielnej, a od wieży Chananeel aż do pras królewskich.

11. I będą w nim mieszkać, a nie będzie więcej przeklestwem, a Jeruzalem bezpiecznie mieszkać będzie.

III. 12. A tać będzie plaga, którą uderzy Pan wszystkie narody, któreby walczyły przeciwko Jeruzalemowi: Ciało każdego stojącego na nogach swoich schnąć będzie, a oczy ich wypłyną z dołków swoich, i język ich uschnie w ustach ich.

13. I * stanie się dnia onego wielkie uciśnienie Pańskie między nimi, tak, iż rękę jeden drugiego uchwyci, a ręką

jego podniesie się na rękę bliźniego swego. * Sędz. 7, 22.

14. I tyć téż, Judo! walczyć będziesz w Jeruzalemie, a zgromadzone będą bogactwa wszystkich narodów okolicznych, złoto i srebro i szat obfitość wielka.

15. A takąż będzie plaga na konie, muły, wielbłądy, i osły, i na wszystkie bydłeta, które będą w onym obozie, jako i ta plaga.

IV. 16. A ile ich pozostanie z onych wszystkich narodów, któreby * przyciągnęły przeciwko Jeruzalemowi, będą przychodzić od roku do roku, pokłon oddawać królowi, Panu zastępów, i obchodzić święto Kuczek; * Mal. 1, 14.

17. A kto by nie szedł z pokolenia ziemi do Jeruzalemu, pokłon oddawać królowi, Panu zastępów, na tych deszcz padać nie będzie.

18. A jeżeli pokolenie Egipskie nie wstąpi, i nie przyjdzie, * choć na nich deszcz nie pada, przyjdzie jednak ta plaga, którą uderzy Pan narody, które nie przyszły, obchodzić święta Kuczek. * Izaj. 5, 6.

19. A tać będzie kaźń grzechu Egipskiego, i kaźń grzechu wszystkich narodów, któreby nie przychodziły ku obchodzeniu święta Kuczek.

V. 20. Dnia onego będzie na rzędach końskich napisane: Świętobliwość Pańska; a kotłów będzie w domu Pańskim, jako miednie przed ołtarzem.

21. Owszem, każdy kocioł w Jeruzalemie i w Judzie poświęcony będzie Panu zastępów; a przychodząc wszyscy, którzy ofiarować mają, brać je i warzyć w nich będą, a nie będzie Chananejczyka * więcej w domu Pana zastępów dnia onego. * Izaj. 35, 1. Joel. 3, 17. Objaw. 21, 27. r. 22, 15.

Proroctwo Malachyjaszowe.

ROZDZIAŁ I.

I. Przypomnienie ludowi Bożemu wybrania ich z szczególnej łaski Bożej 1—5. II. Obwinienie kapłanów z ich przy służbie Bożej lekkomyślności 6—9. III. skąd Bóg ofiarami ich gardzi 10—13. IV. i przekleństwo na nich wydaje 14.

Brzemie słowa Pańskiego przeciwko Izraelowi, przez Malachyjasza.

2. Umiłowałem was, mówi Pan, a wy mówicie: W czymżeś nas umiłował? Izali Ezaw nie był bratem Jakóbowi? mówi Pan; wszakżem umiłował * Jakóba, * Rzym. 9, 13. 1 Moj. 25, 13.

3. A Ezawa miałem w nienawiści, i podałem góry jego na spustoszenie, a dziedzictwo jego * smokom na pustyni. * Izaj. 13, 21, 22. r. 31, 13.

4. Jeźliby rzekła ziemia Edomska: Staliśmy się ubogimi, ale wrócimy się, i pobudujemy miejsca popustoszone, tedy tak mówi Pan zastępów: Niechaj oni budują, a Ja rozwalę; i nazwię ich granicą niepobożności i ludem, który sobie zbrzydził Pan aż na wieki.

5. To oglądają * oczy wasze, a wy rzeciecie: Niech będzie Pan uwielbiony w granicach Izraelskich. * Ps. 52, 8.

II. 6. Syn ma * w uczciwości ojca, a sługa pana swego; jeźlim tedy Ja ojcem, gdzież jest cześć moja? i jeźliżem Ja Panem, gdzież jest bojaźń moja? mówi Pan zastępów wam, o kapłani! którzy lekce

poważacie imię moje, a wszakże mówicie: W czymże lekce poważamy imię twoje? * 2 Moj. 20, 12. Jan. 8, 49.

7. Którzy przynosząc na ołtarz mój ofiarę splugawioną. mówicie: Czémżeśmy cię splugawili? Tém, że mówicie: Stół Pański splugawiony jest.

8. Bo gdy przywódzicie, co * ślepego jest, na ofiarę, izali to nie zła rzecz? I gdy przywódzicie chrome i chore, izali to nie zła rzecz? Ofiaruj to jedno księżęciu twemu, obaczysz, jeżeli mu się to podobać będzie, a przyjmieni twarz twoje, mówi Pan zastępów. * 3 Moj. 22, 20.

9. Przetoż teraz błagajcie, proszę, oblicze Boże, aby się zmiłował nad nami; ale póki się to dzieje z ręki waszej, izali przyjmie oblicze którego z was? mówi Pan zastępów.

III. 10. Owszem, kto jest między wami, aby zawarł drzwi, albo darmo zapalił na ołtarzu moim? Nie mam chęci do was, mówi Pan zastępów, i * ofiary nie przyjmie z ręki waszej. * Mal. 2, 13. Izaj. 1, 11. Jer. 6, 20. Amos. 5, 21.

11. Albowiem od wschodu * słońca aż do zachodu jego wielkie jest imię moje między narodami, a na wszelkiem miejscu przyniesione będzie kadzenie imieniowi memu i ofiara czysta; wielkie zaiste imię moje będzie między narodami, mówi Pan zastępów. Ps. 113, 3.

12. Lecz wy plugawicie je, gdy mówicie: * Stół Pański splugawiony jest; a co nań kłada, jest wzgardzonym pokarmem.

*Ps.113,3.

13. Mówicie też: O jakaż to praca! choćbyście to zdmuchnąć mogli, mówi Pan zastępów; bo przyniosicie to, co jest wydartego, i chromego i schorzałego, a przyniosicie to na ofiarę: izali to przyjmę z ręki waszej? mówi Pan.

IV. 14. I owszem przeklęty jest zdraдлиwy, który mając w trzodzie swęj samca, a przecie czyniąc śluby ofiaruje Panu to, co jest ułomnego; bom Ja * królem wielkim, mówi Pan zastępów, a imię moje straszne jest między narody. *Ps.47,5.

ROZDZIAŁ II.

I. Przegródka kapłanom 1—3. II. Przymierze z przodkami ich, i żywot przykłady 4—9. III. Obwinienie ich, i ludz nieporządnego małżeństwa 10—16. IV. i z ksenabności 17.

A tak teraz do was mówię to rozkazanie, o kapłani!

2. Jeżeli nie usłuchacie, i jeżeli nie złożycie do serca, abyście dali chwałę imieniu memu, mówi Pan zastępów, tedy posłę na was * przekleństwo, a przeklinać będę błogosławieństwa wasze; owszem jużem je przeklął: boście tego nie zrobili do serca.

*3 Moj.26,14. 5 Moj.28,15.

3. Oto, Ja wam popsuję siewy wasze, a wrzucę * łajno na twarzą waszą, łajno, mówię, ofiar waszych, tak, że was przytargnie do siebie.

*Amos 5,21.

II. 4. I *dowiecie się, iżem posłał do was to rozkazanie, aby było przymierze moje z Lewim, mówi Pan zastępów.

*Zach.2,9.

5. Przymierze moje było z nim żywota i pokoju, a dałem mu je dla bojaźni; bo się mnie bał, i dla imienia mojego skruszony był.

6. Zakon prawdy był w ustach jego, a * nieprawość nie była znaleziona w wargach jego; chodził zemną w pokoju i w prawości, i wielu odwrócił od nieprawości.

*Sof.3,13.

7. Bo wargi kapłańskie umiejętności strzedz mają, a pytać się będą na zakon z ust jego; Aniołem zaiste jest Pana zastępów.

8. Aleście wy zstąpili z drogi, i byliście zgorszeniem wielom w zakonie, zepsowaliście przymierze Lewiego, mówi Pan zastępów.

9. Przetoż i Jam was uczynił wzgardzone i poniżone u wszystkich ludzi, tak

jakoście wy nie strzeżli dróg moich, a mieliście wzgląd na osobę w zakonie.

III. 10. Izali nie jeden ojciec jest nas wszystkich? Izali nie jeden * Bóg stworzył nas? Czemuż tedy brat zdradza brata swego, gwałcąc przymierze ojców naszych?

*Iob.31,15.

11. Zdradliwie się sprawuje Juda, a obrzydliwość się dzieje w Izraelu i w Jeruzalemie; bo Juda splugawił świętobliwość Pańską, w której się kochać miał, pojawiawszy za żonę córkę boga obcego.

12. Pan męża, który to czyni, wykorzeni z namiotów Jakóbowych, tak czującego, jako i odpowiadającego i ofiarującego dar Panu zastępów.

13. A toście drugi raz uczynili, okrywając łzami ołtarz Pański, płaczem i wołaniem, tak, że więcej nie patrzy na dar, i nie przyjmuje wdzięcznej ofiary z ręki waszej.

14. Wszakże mówicie: Dlaczegoż to? Dla tego, że Pan jest świadkiem między tobą i między żoną młodości twojej, przeciw którejś ty wystąpił, gdyż ona jest towarzyszką twoją, i żoną przymierza twego.

15. Bo azaż nie uczynił jednym, choć mu jeszcze ducha zbywało? A czemuż jednym? aby szukali nasienia Bożego; a tak strzeżcie ducha swego, a z żoną młodości swojej się zdradliwie nie obchodźcie;

16. Bo on ma w nienawiści opuszczenie żony, mówi Pan, Bóg Izraelski, przeto że taki okrywa okrucieństwo płaszczem jego, mówi Pan zastępów; a tak strzeżcie ducha waszego, a nie obchodźcie się zdradliwie.

IV. 17. Pracęście zadali * Panu słowa swojemi, a przecie mówicie: W czémżeśmy mu pracę zadali? W tém, gdy mówicie: Wszelki, który złość czyni, podobna się Panu, i w tych ma kochanie; albo: Gdzież jest Bóg sądu?

*Mal.3,13,14.

ROZDZIAŁ III.

I. Proroctwo o przyjściu Jana Chrzciciela, i Chrystusa Pana 1. II. o mocy i sprawie jego 2—6. III. Przypomnienie przędów ludu 7—9. IV. Napomnienie ich do pokuty 10—18.

Oto Ja posyłam Anioła * mego, który zgotuje drogę przed obliczem mojem; a zarazem przyjdzie do kościoła swego Panujący, którego wy szukacie, i Anioł przymierza, którego wy żądacie; oto, przyjdzie, mówi Pan zastępów.

*Mat.11,10. Mark.1,2. Łuk.7,27.

II. 2. Lecz któż będzie mógł znieść dzień przyścia jego? I kto się ostoł, gdy się on okaże? Bo on jest jako ogień roztopiający, i jako mydło blecharzów.

3. I będzie siedział roztopiając i wy-czyszczając * srebro, i oczyszcisi syny Lewiego, i przepławi je jako złoto i jako srebro, i będą ofiarować Panu dar w sprawiedliwości. * Ezech. 22, 22. Zach. 13, 9.

4. Tedy Panu będzie wdzięczna ofiara od Judy i od Jeruzalemu, jako za dni pierwszych i jako za lat starodawnych.

5. Ale się do was przybliżę z sądem, i będę świadkiem prędkim przeciwko czarownikom, i przeciwko cudzołożnikom, i przeciwko krzywoprzysięzcom, i przeciwko tym, którzy krzywdę czyniąc zatrzymywają zapłatę najemnikowi, wdowie i sierocie i cudzoziemcowi krzywdę czynią, a nie boją się mnie, mówi Pan zastępów.

6. Gdyż Ja Pan nie * odmieniam się, przetoż wy, synowie Jakóbowi! nie jesteście zniszczeni. * 4 Moj. 23, 19. 1 Sam. 15, 20.

III. 7. Zaraz ode dni ojców waszych odstąpiliście od ustaw moich, a nie strze-gliście ich; nawróćcież * się do mnie, a nawrócę się do was, mówi Pan zastępów. Ale mówicie: W czémże się nawrócimy? * Zach. 1, 3.

8. Izali człowiek ma Boga złupić, że wy mnie łupicie? Wszakże mówicie: W czémże cię łupimy? W dziesięcinach i w ofiarach.

9. Zgołacie przekłeci, iż mię tak łupicie, wy i wszystek naród wasz.

IV. 10. Znieście wszystkę dziesięcinę do szpichlerza, aby była żywność w domu moim, a doświadczenie mię teraz w tém, mówi Pan zastępów; jeżeli wam nie otworzę okien * niebieskich, a nie wyleję na was błogosławieństwa, tak że go nie będziecie mieli gdzie podziąć. * 1 Moj. 7, 11. 2 Król. 7, 2, 19.

11. I zgromię dla was pożerającego, a nie popsuję wam urodzaju ziemskiego, i nie pochybi winna macica na polu, mówi Pan zastępów.

12. I będą was błogosławić wszyscy narodowie; bo wy będziecie ziemią rozkoszną, mówi Pan zastępów.

13. Zmocniły się przeciwko mnie słowa wasze, mówi Pan; wszakże mówicie: Cóżżeśmy * mówili przeciwko tobie? * Mal. 2, 17.

14. Mówiliście: Prózna to * Bogu słu-

żyć, a cóż za pożytek, choć będziemy strzedz rozkazania jego, i będziemy smętnie chodzić, bojąc się Pana zastępów? * Iob. 21, 15.

15. Owszem, pyszne mamy za błogosławione, ponieważ się ci budują, którzy czynią niebożność, a którzy * kuszą Boga, zachowani bywają. * Ps. 95, 9.

16. Tedy rozmawiali o tém ci, którzy się boją Pana, każdy z bliźnim swoim. I obaczył Pan, a usłyszał, i napisano księgę pamiętki przed obliczem jego dla bojących się Pana i myślących o imieniu jego.

17. Cię mi będą, mówi Pan zastępów, w * dzień, który Ja uczynię, własnością: i † zmiłuję się nad nimi, jako się zmiłowywa ojciec nad synem swoim, który mu służy. * Mal. 4, 3. † 1 Moj. 7, 23. r. 19, 16.

18. Tedy się nawróćcie, a obaczycie różność między * sprawiedliwym i niebożnym, między tym, który służy Bogu, i między tym, który mu nie służy. * Izaj. 3, 10, 11. r. 65, 13, 14.

ROZDZIAŁ IV.

I. Ogłoszenie sądów Bożych niebożnym 1. II. Pociśnienie 2. 3. III. i napomnienie pobożnych 4. IV. Prośbą o przyściu Jana Chrzciciela 5. 6.

Bo oto, przychodzi dzień pałający jako piec, w który wszyscy pyszni, i wszyscy czyniący * niebożność będą jako cierńsko, a popali je ten dzień przyszły, mówi Pan zastępów, tak, że im nie zostawi korzenia ani gałązki. * Mal. 3, 15.

II. 2. Ale wam, którzy się boicie imienia mego, wznijdzie * słońce sprawiedliwości, a zdrowie będzie na skrzydłach jego; tedy wychodzić będziecie, i porościecie jako cieleta karmne. * Ps. 97, 11. Łuk. 1, 78.

3. A podepczecie niebożne, tak, że będą jako proch pod nogami waszemi w dzień, który Ja uczynię, mówi Pan zastępów.

III. 4. Pamiętajcież na * zakon Mojżesza, sługi mego, któremu rozkazał na Horebie, przedłożyć wszystkiemu Izraelowi ustawy i sady. * 2 Moj. 20, 1.

IV. 5. Oto, Ja wam poślę Eliaszę proroka, pierwój niż przyjdzie on wielki i straszny dzień Pański,

6. Aby obrócił serca ojców ku synom, a serca synów ku ojcóm ich, abym przyszedłszy ziemi przekłębem nie skarał.

N O W Y
T E S T A M E N T

PANA NASZEGO
JEZUSA CHRYSTUSA.

Z GRECKIEGO JĘZYKA

NA POLSKI

PILNIE I WIERNIE PRZETŁÓMACZONY.

NAKŁADEM BRYTANSKIEGO I ZAGRANICZNEGO TOWARZYSTWA BIBLIJNEGO.

WARSZAWA,
U ADOLFA KANTORA.

1890.

PORZĄDEK

wszystkich

Ksiąg Nowego Testamentu.

1. Ewangelija św. Mateusza	ma 28 Rozdziałów na	1 stronie.
2. Ewangelija św. Marka	16 " "	36 "
3. Ewangelija św. Łukasza	24 " "	57 "
4. Ewangelija św. Jana	21 " "	94 "
5. Dzieje Apostolskie	28 -	122 "
6. List św. Pawła do Rzymian	16 -	158 "
7. " pierwszy św. Pawła do Koryntów	16 -	173 "
8. " wtóry " " Koryntów	13 -	188 "
9. " św. Pawła do Galatów	6 -	197 "
10. " " " Efezów	6 -	202 "
11. " " " Filipińców	4 -	208 "
12. " " " Kolosensów	4 -	211 "
13. " pierwszy św. Pawła do Tesalonicensów	5 -	215 "
14. " wtóry " " Tesalonicensów	3 -	218 "
15. " pierwszy " " Tymoteusza	6 -	220 "
16. " wtóry " " Tymoteusza	4 -	224 "
17. " św. Pawła do Tytusa	3 -	227 "
18. " " " Filemona	1 -	228 "
19. " " " Żydów	13 -	229 "
20. " św. Jakuba	5 -	240 "
21. " pierwszy św. Piotra	5 -	244 "
22. " wtóry św. Piotra	3 -	248 "
23. " pierwszy św. Jana	5 -	251 "
24. " wtóry św. Jana	1 -	255 "
25. " trzeci św. Jana	1 -	255 "
26. " św. Judy	1 -	256 "
27. Objawienie św. Jana	22 -	257 "

Ewangelija według Ś. Mateusza.

ROZDZIAŁ I.

I. Porządek przodków, z których Chrystus Pan według ciała poszedł na troje rozdzielony 1—17. II. Historyja o poczęciu i narodzeniu jego z Panny Maryi, Józefowi poślubionej 18—20. III. imię Jezusa Chrystusa 21—23. IV. i postęпки Józefowe opisane 24. 25.

Księga o rodzie Jezusa Chrystusa, syna Dawidowego, syna Abrahamowego.

2. Abraham spłodził * Izaaka, a Izaak spłodził † Jakóba, a Jakób ** spłodził Judę, i braci jego.

* 1 Moj. 21. 2. 3. † 1 Moj. 25. 25. 26. ** 1 Moj. 29. 35.

3. A Juda spłodził * Faresa i Zareę z Tamary, a Fares † spłodził Hesrona, a Hesron spłodził ** Arama.

* 1 Moj. 38. 29. † 1 Moj. 46. 12. ** Rut. 4. 18.

4. A Aram spłodził * Aminadaba, a Aminadab spłodził Naasona, a Naason spłodził Salmona.

* 1 Kron. 2. 10.

5. A Salmon spłodził * Booza z Rachaby, a Booz spłodził † Obeda z Ruty, a Obed spłodził ** Jessego.

* Rut. 4. 21. † Rut. 4. 17. ** Rut. 4. 22.

6. A Jesse spłodził * Dawida króla, a Dawid król † spłodził Salomona z téj, która była żoną Uryjaszową.

* 2 Sam. 17. 12. † 2 Sam. 12. 24.

7. A Salomon spłodził * Roboama, a Roboam spłodził † Abijasza, a Abijasza spłodził ** Aze.

* 1 Król. 11. 43. † 1 Król. 14. 31. ** 1 Król. 15. 8.

8. A Aza spłodził * Jozafata, a Jozafat spłodził † Jorama, a Joram spłodził Ozyjasza.

* 2 Kron. 17. 1. † 2 Kron. 21. 1.

9. A Ozyjasz spłodził * Joatama a Joatam spłodził † Achaza, a Achaz spłodził ** Ezechijasza.

* 2 Król. 15. 7. † 2 Król. 16. 1. ** 2 Król. 16. 20.

10. A Ezechijasza spłodził * Manasesa, a Manases spłodził Amona, a Amon spłodził Jozyjasza.

* 2 Król. 20. 21.

11. A Jozyjasz spłodził * Jechonijasza i braci jego podczas zaprowadzenia do Babilonu.

* 2 Król. 23. 34.

12. A po zaprowadzeniu do Babilonu Jechonijasza spłodził Salatyjela, a Salatyjel spłodził Zorobabela.

13. A Zorobabel spłodził Abijuda, a Abijud spłodził Elijakima, a Elijakim spłodził Azora.

14. A Azor spłodził Sadoka, a Sadok spłodził Achima, a Achim spłodził Elijuda.

15. A Elijud spłodził Eleazara, a Eleazar spłodził Matana, a Matan spłodził Jakóba.

16. A Jakób spłodził Józefa, męża Maryi, z której się narodził Jezus, którego zowią Chrystus.

17. A tak wszystkiego pokolenia od Abrahama aż do Dawida jest pokoleń czternaście, a od Dawida aż do zaprowadzenia do Babilonu, pokoleń czternaście, a od zaprowadzenia do Babilonu aż do Chrystusa, pokoleń czternaście.

II. 18. A narodzenie Jezusa Chrystusa takie było: Albowiem gdy Maryja, matka * jego, poślubiona była Józefowi, pierwój niżeli się zeszli, znaleziona jest brzemienną z Ducha Świętego.

* Łuk. 1. 27. r. 2. 5.

19. Ale Józef, mąż jój, będąc sprawiedliwym i niecheąc jój osławić, chciał ją potajemnie * opuścić.

* 5 Moj. 24. 1.

20. A gdy on o tém zamyslał, oto mu się Anioł Pański we śnie ukazał, mówiąc: Józefie, synu Dawidów! nie bój się przyjąć Maryi, żony twojój; albowiem, co się w niej poczęło, z * Ducha Świętego jest.

* Łuk. 1. 35.

III. 21. A urodzi * syna, i nazowiesz imię jego Jezus; albowiem † on zbawi lud swój od grzechów ich.

* Łuk. 1. 31. † Dziej. 4. 12.

22. A to się wszystko stało, aby się wypełniło, co powiedziano od Pana przez proroka, mówiącego:

23. Oto, * panna będzie/ brzemienna i porodzi syna, a nazowią imię jego Emanuel, co się wykłada: Bóg z nami.

* Izaj. 7. 14.

IV. 24. Tedy Józef ocuciwszy się ze snu, uczynił, jako mu rozkazał Anioł Pański, i przyjął żonę swoją;

25. Ale jój nie uznał, aż porodziła onego syna swego pierwotnego, i nazwał imię jego Jezus.

ROZDZIAŁ II.

I. Mędrcy do Chrystusa przyjechali 1—12. II. Józef z Maryją i z dziećciem do Egiptu uciekli 13—15. III. Herod dzieci Betlehemskie pobił 16—18. IV. Józef się z Egiptu po śmierci Herodowej powrócił 19—23.

A gdy się Jezus * narodził w Betlehemie Judzkim za dnia Heroda króla, oto mędrcy ze wschodu słońca przybyli do Jeruzalemu, mówiąc: * Łuk. 2, 6. 7.

2. Gdzie jest ten, który się narodził, król Żydowski? Bośmy widzieli gwiazdę jego na wschód słońca, i przyjechaliśmy, abyśmy mu się pokłonili.

3. Co gdy król Herod usłyszał, zatrzwożył się, i wszystko Jeruzalem z nim;

4. Przetoż zebrawszy wszystkie prze-dniejsze kapłany i nauczyciele ludu, dowiadywał się od nich, gdzieby się miał Chrystus narodzić.

5. A oni mu rzekli: W Betlehemie Judzkim; bo tak napisano przez proroka:

6. I ty Betlehemie, * ziemio Judzka! żadną miarą nie jesteś najmniejsze między książętą Judzkimi; albowiem z ciebie wynijdzie wódz, który rządzić będzie lud mój Izraelski. * Mich. 5, 2. Jan. 7, 42.

7. Tedy Herod wezwawszy potajemnie onych mędrców, pilnie się wywiadywał od nich o czasie, którego się gwiazda ukazała.

8. A posławszy je do Betlehemu, rzekł: Jechawszy, pilnie się wywiadujcie o tém dzieciątku; a gdy znajdziecie, oznajmijcie mi, abym i ja przyjechawszy, pokłonił mu się.

9. Oni tedy, wysłuchawszy króla, poszli; a oto ona gwiazda, którą widzieli na wschód słońca, prowadziła je, aż przyszedłszy, stanęła nad miejscem, gdzie było dzieciątko;

10. A gdy ujrzeni onę gwiazdę, uradowali się radością bardzo wielką;

11. I wszedłszy w dom, znaleźli dzieciątko z Maryją, matką jego, a upadłszy, pokłonili mu się, i otworzywszy skarby swoje, ofiarowali mu dary: złoto i kadzidło i myrrę.

12. Lecz będąc upomnieni od Boga we śnie, aby się nie wracali do Heroda, inszą drogą wrócili się do krainy swojej.

II. 13. A gdy oni odeszli, oto Anioł Pański ukazał się we śnie Józefowi mówiąc: Wstawszy, weźmij dzieciątko i matkę jego, a uciec do Egiptu, a bądź tam, aż ci powiem; albowiem Herod będzie szukał dzieciątka, aby je zatracił.

14. Który wstawszy, wziął dzieciątko i matkę jego w noey, i uszedł do Egiptu;

15. I był tam aż do śmierci Herodowej, aby się wypełniło, co powiedziano od Pana przez proroka, mówiącego: Z Egiptum * wezwał syna mego. * Oze. 11, 1.

III. 16. Tedy Herod ujrzawszy, że był oszukany od mędrców, rozgniewał się bardzo, a posławszy pobił wszystkie dzieci, które były w Betlehemie i po wszystkich granicach jego, od dwóch lat i niżej, według czasu, o którym się był pilnie wywiadywał od mędrców.

17. Tedy się wypełniło, co powiedziano przez Jeremiasza proroka, mówiącego:

18. Głos * w Ramie słyszany jest, lament, i płacz, i narzekanie wielkie: Rachel płacząca synów swoich nie dała się pocieszyć, przeto, że ich niemasz. * Jer. 31, 15.

IV. 19. A gdy umarł Herod, oto Anioł Pański ukazał się we śnie Józefowi w Egipcie.

20. Mówiąc: Wstawszy, weźmij dzieciątko i matkę jego, a idź do ziemi Izraelskiej; albowiem pomarli ci, którzy szukali duszy dziecięcej.

21. A on wstawszy, wziął do siebie dzieciątko i matkę jego, i przyszedł do ziemi Izraelskiej.

22. Lecz gdy usłyszał, iż Archelaus królował w Judzkiej ziemi na miejscu Heroda, ojca swego, bał się tam iść; ale napomniony będąc od Boga we śnie, ustąpił w strony Galilejskie;

23. A przyszedłszy mieszkał w mieście, które zowią Nazaret, aby się wypełniło, co powiedziano przez proroki: Iż Nazarejczykiem nazwany będzie.

ROZDZIAŁ III.

I. Kazanie Jana Chrzciciela o pokucie 1—3. II. szaty i żywność jego 4. III. Chrzcił 5—7. IV. do pokuty napominał 8. 9. V. kto by tego nie czynił, karaniem groził 10—12. VI. i Chrystusa Pana w Jordanie ochrzcił 13—17.

A w one dni przyszedł * Jan Chrzciciel, każąc na puszczy w ziemi Judzkiej,

2. A mówiąc: Pokutujcie; albowiem się przybliżyło królestwo niebieskie.

3. Tenci bowiem jest on, o którym powiedziano przez Izajasza proroka. mówiącego: * Głos wołającego na puszczy: Gotujcie drogę Pańską, proste czynicie ścieżki jego. * Izaj. 40, 3. Mark. 1, 3. Łuk. 3, 4. Jan. 1, 23.

II. 4. A ten Jan miał * odzienie z sierści wielbłądowej, i pas skórzany

około biódr swoich, a pokarm jego był szarańcza i miód leśny. * Mark. 1, 6.

III. 5. Tedy wychodziło do niego Jeruzalem i wszystka Judzka ziemia i wszystka kraina około Jordanu;

6. I byli chrzczeni od niego * w Jordanie, wyznawając grzechy swoje. * Mark. 1, 5.

7. A gdy ujrzał wiele * z Faryzeuszów i Saduceuszów przychodzących do chrztu swego, rzekł im: † Rodzaju jaszczurczy! któż wam pokazał, żebyście uciekali przed przysłym gniewem? * Łuk. 3, 7. † Mat. 23, 33.

IV. 8. Przynoscież tedy owoce godne pokuty;

9. A nie mniemajcie, że możecie mówić sami w sobie: Ojca * mamy Abrahama; albowiemci powiadam wam, iż Bóg i z tych kamieni wzbudzi może dzieci Abrahamowi. * Jan. 8, 39.

V. 10. A już i siekiera do korzenia drzew przyłożona jest; wszelkie tedy drzewo, * które nie przynosi owocu dobrego, bywa wycięte, i † w ogień wrzucone. * Mat. 7, 19. † Jan. 15, 6.

11. Jać was chrzczę wodą * ku pokucie; ale ten, który idzie za mną, mocniejszy jest nad mię; któregoś obuwia nosić nie jest godzin; ten was chrzczyć będzie Duchem Świętym i ogniem. * Mark. 1, 8. Łuk. 3, 16. Jan. 1, 26. Dzie. 1, 5.

12. Którego * łopata jest w ręku jego, a wyczyści bojewisko swoje, i zgromadzi pszenicę swoją do gumna, ale plewy spali ogniem † nieugaszonym. * Łuk. 3, 17. † Żyd. 10, 27.

VI. 13. Tedy Jezus przyszedł od Galilei * nad Jordan do Jana, aby był ochrzczony od niego; * Mark. 1, 9.

14. Ale mu Jan bardzo zabraniał, mówiąc: Ja potrzebuję, abym był ochrzczony od ciebie, a ty idziesz do mnie?

15. A odpowiadając Jezus, rzekł do niego: Zaniechaj teraz; albowiem tak przystoi na nas, abyśmy wypełnili wszelką sprawiedliwość; tedy go zaniechał. * Łuk. 3, 17. † Żyd. 10, 27.

16. A Jezus ochrzczony będąc, wnet wystąpił z wody, a oto się mu otworzyły niebiosy, * i widział Ducha Bożego, zstępującego jako gołębicę, i przychodzącego nań; * Jan. 1, 32.

17. A oto głos z niebios mówiący: Ten jest on * Syn mój miły, w którym mi się † upodobało. * Ps. 2, 7. Mat. 12, 18. r. 17, 5. Łuk. 9, 35. † Izaj. 42, 1.

ROZDZIAŁ IV.

1. Cudowny post Chrystusowy, z szatanem pojedynek 1—9. II. zwycięstwo 10. 11. III. Początek nauczania 12—17. IV. Wezwanie Apostołów 18—22. V. uzdrowienie chorób, i cuda rozmaite 23—25.

Tedy Jezus * zawiedziony jest na puszcę od Ducha, aby był kuszony od dyabła. * Mark. 1, 12. Łuk. 4, 1.

2. A gdy pościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, potem łaknął.

3. I przystąpiwszy do niego kusiciel, rzekł: Jeźliś jest Syn Boży, rzecz, aby się te kamienie stały chlebem.

4. A on odpowiadając rzekł: Napisano: Nie samym chlebem * człowiek żyć będzie, ale każdym słowem pocho- * 5 Moj. 8, 3.
dzającym przez usta Boże.

5. Tedy go wziął dyabeł do miasta świętego, i postawił go na ganku kościelnym,

6. I rzekł mu: Jeźliś jest Syn Boży, spuść się na dół, albowiem napisano: Iż Aniołom swoim * przykazał o tobie, i będą cię na rękach nosili, abyś śnać nie obraził o kamień nogi swojej. * Ps. 91, 11.

7. Rzekł mu Jezus: Zasię napisano: Nie będziesz * kusił Pana, Boga twego. * 5 Moj. 6, 16.

8. Wziął go zasię dyabeł na górę bardzo wysoką, i pokazał mu wszystkie królestwa świata i sławę ich,

9. I rzekł mu: To wszystko dam tobie, jeżeli upadłszy, pokłonisz mi się.

II. 10. Tedy mu rzekł Jezus: Pójdź precz, szatanie! albowiem napisano: Panu Bogu twemu kłaniać * się będziesz, i jemu samemu służyć będziesz. * 5 Moj. 6, 13. r. 10, 20.

11. Tedy go opuścił dyabeł, a oto, Aniołowie przystąpili i służyli mu.

III. 12. A'gdy usłyszał Jezus, iż Jan był * podany do więzienia, wrócił się do Galilei; * Mark. 1, 14. Łuk. 4, 14.

13. A opuściwszy * Nazaret, przyszedł, i mieszkał w Kapernaum, które jest nad morzem w granicach Zabulonowych i Neftalimowych; * Łuk. 4, 16.

14. Aby się wypełniło, co powiedziano przez Izajasza proroka, mówiącego:

15. Ziemia Zabulonowa i ziemia Neftalimowa przy drodze morskiej za Jordanem, Galilea * poganów; * Izaj. 9, 1. 2.

16. Lud, który siedział w ciemności, widział światłość wielką, a siedzącym w krainie i w cieniu śmierci weszła im światłość.

17. Od onego czasu począł Jezus ka-
A*

zać i mówić: Pokutujcie, * albowiem się przybliżyło królestwo niebieskie.

* Mark. 1, 14. 15.

IV. 18. A gdy Jezus chodził * nad morzem Galilejskiem, ujrzał dwóch braci: Szymona, którego zowią Piotrem, i Andrzeja, brata jego, którzy zapuszczała sieć w morze; albowiem byli rybitwy.

* Mark. 1, 16.

19. I rzekł im: Pójdźcie za mną, a uczynię was rybitwami ludzi.

20. A oni zaraz opuściwszy sieci, szli za nim.

21. A postąpiwszy stamtąd, ujrzał drugich dwóch braci, Jakóba, syna Zebedeuszowego, i Jana, brata jego, w łodzi z Zebedeuszem, ojcem ich, poprawiających sieci swoje, i wezwał ich.

22. A oni wnetże * opuściwszy łódź i ojca swego, poszli za nim.

* Mat. 19, 27.

V. 23. I obchodził Jezus wszystkę Galileę, ucząc w bóżnicach ich, i kazać Ewangeliją królestwa, a uzdrawiając wszelką chorobę i wszelką niemoc między ludem.

24. I rozeszła się wieść o nim po wszystkiej Syryi; i przywodziło do niego wszystkie złe * się mające, a rozmaitemi chorobami i mękami zdjęte, także i opętane, i lunatyki i powietrzem ruszone; i uzdrawiał je.

* Mark. 6, 55. 56.

25. A szedł za nim * lud wielki z Galilei, i z dziesięciu miast, i z Jeruzalemu, i z Judzkiej ziemi, i z Za-Jordania.

* Mark. 3, 7.

ROZDZIAŁ V.

I. Którzy, i czemu błogosławieni 1—12. II. Apostołowie są solą i światłością świata 13. III. miastem na górze 14. IV. i świecą 15. V. Dobremi uczynkami świecić 16. 17. VI. zakonu Bożego przestrzegać 18. 19. VII. O obfitsza sprawiedliwość, niż jest Faryzejska, się starać 20—22. VIII. z bliźnimi swoimi się jednać 23—48.

A Jezus widząc lud, wstąpił na górę; a gdy usiadł, przystąpili do niego uczniowie jego.

2. A otworzywszy usta swe, uczył je, mówiąc:

3. Błogosławieni * ubodzy w duchu; albowiem ich jest królestwo niebieskie.

* Łuk. 6, 26.

4. Błogosławieni, * którzy się smęcą; albowiem pocieszeni będą.

* Izaj. 61, 2.

5. Błogosławieni * ciszy; albowiem oni odziedziczą ziemię.

* Ps. 37, 11.

6. Błogosławieni, * którzy łakną i pragną sprawiedliwości; albowiem oni nasyceni będą.

* Izaj. 55, 1.

7. Błogosławieni miłośnierni; albowiem oni miłosierdzia dostąpią.

8. Błogosławieni czystego * serca; albowiem oni Boga oglądają.

* Ps. 15, 2.

9. Błogosławieni pokój czyniący; albowiem oni synami Bożymi nazwani będą.

10. Błogosławieni, którzy * cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości; albowiem ich jest królestwo niebieskie.

* 2 Tym. 2, 12.

11. Błogosławieni jesteście, gdy wam złorzeczyć będą, i prześladować * was, i mówić wszystko złe przeciwko wam, kłamając dla mnie.

* 1 Piotr. 4, 14.

12. Radujcie się, i weselcie się; albowiem zapłata * wasza obfita jest w niebiesiach; tak bowiem prześladowali proroki, którzy byli przed wami.

* Łuk. 6, 26.

II. 13. Wy jesteście sól ziemi; jeśli tedy * sól zwietrzeje, czémże solić będą? Do niczego się już nie zgodzi, tylko aby była przez wyrzuconą i od ludzi podeptana.

* Mark. 9, 50.

III. 14. Wy jesteście światłość świata, nie może się miasto ukryć na górze leżące.

IV. 15. Ani zapalają * świecy, i stawiają jęj pod korzec, ale na świecznik. i świeci wszystkim, którzy są w domu.

* Mark. 4, 21. Łuk. 8, 16.

V. 16. Tak niechaj świeci światłość wasza przed ludźmi, aby uczynki wasze dobre widzieli, a chwalili * ojca waszego, który jest w niebiesiach.

* 1 Piotr. 2, 12.

17. Nie mniemajcie, abym przyszedł rozwiązywać zakon albo proroki; nie przyszedłem rozwiązywać, ale wypełnić.

VI. 18. Zaprawdę bowiem powiadam wam: Aż przeminie * niebo i ziemia, jedna jota albo kreska nie przeminie z zakonu, ażby się wszystko stało.

* Ps. 119, 89. Izaj. 40, 8. Mat. 24, 35.

19. Ktoby tedy rozwiązał * jedno z tych przykazań najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, najmniejszym będzie nazwany w królestwie niebieskiem; a ktobykolwiek czynił i uczył, ten będzie wielkim nazwany w królestwie niebieskiem.

* Jak. 2, 10.

VII. 20. Albowiem powiadam wam: Jeśli nie będzie obfitsza sprawiedliwość wasza, niż nauczonych w Piśmie i Faryzeuszów, żadnym sposobem nie wnieście do królestwa niebieskiego.

21. Słyszeliście, iż rzeczone * starym: Nie będziesz zabijał; a ktobykolwiek zabił, będzie winien sądu;

* 2 Moj. 20, 13. 5 Moj. 5, 17.

22. Ale ja wam powiadam: Iż każdy, kto się gniewa na brata swego bez przy-

czyny, będzie winien sądu; a ktokolwiek rzecze bratu swemu: Racha; będzie winien rady, a ktokolwiek rzecze: Błażnie! będzie winien ognia piekielnego.

VIII. 23. A tak jeźlibyś ofiarował dar twój na ołtarzu, a tambyś wspomniał, iż brat twój ma co przeciwko tobie,

24. Zostaw tam dar twój przed ołtarzem, a odejdz, pierwś się pojednaj z bratem twoim, a potem przyszedłszy ofiaruj dar twój.

25. Zgódź się z przeciwnikiem twoim rychło. * pokiś jest z nim w drodze, by cię snać przeciwnik nie podał sędziemu, a sędziaby cię podał słudze, i byłbyś wrzucony do więzienia. * Łuk. 12, 58.

26. Zaprawdę powiadam: Nie wynijdziesz stamtąd, póki byś nie oddał do ostatniego pieniążka.

27. Słyszeliście, iż rzeczone starym: Nie będziesz cudzołożył;

* 2 Moj. 20, 14. 5 Moj. 5, 18.

28. Aleć Ja wam powiadam: Iż każdy, który patrzy na niewiastę, aby jęj pożył, już z nią cudzołośćwo popełnił w sercu swójem.

29. Jeżeli cię tedy oko twoje prawe gorszy, * wyłup je, a zarzuć od siebie; albowiem pożyteczniój jest tobie, aby zginął jeden z członków twoich, a wszystko ciało twoje nie było wrzucone do ognia piekielnego.

* Mark. 9, 47.

30. A jeźli cię prawa ręka twoja gorszy, odetnij ją, i zarzuć od siebie; albowiem pożyteczniój jest tobie, aby zginął jeden z członków twoich, a wszystko ciało twoje nie było wrzucone do ognia piekielnego.

31. Zasię rzeczone: Ktobykolwiek opuścił żonę * swoją, niech jęj da list rozwodny;

* 5 Moj. 24, 1.

32. Aleć Ja wam powiadam: Ktobykolwiek opuścił * żonę swoją oprócz przyczyny cudzołóstwa, przywodzi ją w cudzołóstwo, a ktoby opuszczoną pojął, cudzołoży.

* 1 Kor. 7, 10.

33. Słyszeliście zasię, iż rzeczone starym: Nie będziesz * krzywo przysięgał, ale oddasz Panu przysięgi twoje;

* 2 Moj. 20, 7. 3 Moj. 19, 12. 5 Moj. 5, 11.

34. Aleć Ja wam powiadam, abyście zgola * nie przysięgali, ani na niebo, gdyż jest stolicą Bożą;

* Jak. 5, 12.

35. Ani na ziemię, gdyż jest podnóżkiem * nóg jego; ani na Jeruzalem, gdyż jest miasto wielkiego króla;

* Izaj. 66, 1.

36. Ani na głowę twoję będziesz przysięgał, gdyż nie możesz jednego włosa białym albo czarnym uczynić.

37. Ale mowa wasza * niech będzie: Tak, tak; nie, nie; a co więć nadto jest, to od złego jest.

* Jak. 5, 12.

38. Słyszeliście, iż rzeczone: * Oko za oko, a ząb za ząb;

* 2 Moj. 21, 23, 24. 3 Moj. 24, 19, 20. 5 Moj. 19, 21.

39. Aleć Ja wam powiadam: Żebyście się nie przeciwili * złemu, ale ktoby cię uderzył w prawy policzek twój, nadstaw mu i drugi;

* Łuk. 6, 29. Rzym. 12, 17.

40. I temu, który się z tobą chce prawować, a suknię twoję wziąć, puść mu i płaszcz;

41. A ktoby cię przymuszał iść milę jedną, idź z nim i dwie;

42. Temu, co cię prosi, daj, a od tego, co chce u ciebie * pożyczyć, nie odwracaj się.

* 5 Moj. 15, 8.

43. Słyszeliście, iż rzeczone: Będziesz miłował * bliźniego twego, a będziesz miał w nienawiści nieprzyjaciela twego;

* 3 Moj. 19, 18.

44. Aleć Ja wam powiadam: Miłujcie * nieprzyjaciół wasze; błogosławcie tym, którzy was przeklinają; dobrze czyńcie tym, którzy was mają w nienawiści, i módlcie się † za tymi, którzy wam złość wyrządzają i prześladują was;

* Rzym. 12, 20. † Łuk. 23, 24.

45. Abyście byli synami Ojca waszego, który jest w niebiesiech; bo on to czyni, że słońce jego wschodzi na złe i na dobre, i deszcz spuszcza na sprawiedliwe i na niesprawiedliwe,

46. Albowiem jeźli miłujecie * te, którzy was miłują, jakąż zapłatę macie? azaż i celnicy tego nie czynią? *

* Łuk. 6, 32.

47. A jeźlibyście tylko braci waszych pozdrawiali, cóż osobliwego czynicie? azaż i celnicy tak nie czynią?

48. Bądźcież wy tedy doskonałymi, jako i Ojciec wasz, który jest w niebiesiech, doskonały jest.

ROZDZIAŁ VI.

I. Przy jałmużnie 1—4. II. modlitwie 5—13. III. odpuszczaniu braci 14. 15. IV. poście 16—18. V. i zbieraniu skarbów, jako się zachować 19—23. VI. Bogu, nie mamonić służyć 24. VII. jako się o siebie starać 25—32. VIII. królestwa Bożego naprzód szukać 33. 34.

Strzeżcie się, abyście jałmużny waszj nie czynili przed ludźmi dlatego, abyście byli widziani od nich; inaczej nie będziecie mieli zapłaty u Ojca waszego, który jest w niebiesiech.

2. Przetoż, gdy czynisz jałmużnę, nie

ROZDZIAŁ VIII.

I. Trędowaty oczyszczony 1—4. II. Wiara setnikowa 5—9. III. O powołaniu poganów 10. 11. IV. o odrzuceniu żydów 12. V. Sługa setnika 13. VI. Świekra Piotrowa 14. 15. VII. i inni uzdrowieni 16—22. VIII. Morze uspokojone 23—27. IX. dwaj opętani uzdrowieni 28—34.

A gdy wstępował z góry, szedł za nim lud wielki;

2. A oto trędowaty przyszedłszy, pokłonił mu się, mówiąc: * Panie! jeżeli chcesz, możesz mię oczyścić.

* Mark. 1.40. Łuk. 5.12.

3. I wyciągnawszy Jezus rękę, dotknął się go, mówiąc: Chceś, bądź oczyszczony; i zaraz oczyszczony jest trąd jego.

4. Tedy mu rzekł Jezus: Patrz, abyś nikomu nie powiadał; ale idź, ukaż się kapłanowi, i ofiaruj dar on, który przykazał * Mojżesz na świadectwo przeciwko nim.

* 3 Moj. 14.4.5.

II. 5. A gdy Jezus wszedł do Kaper-naum, przyszedł * do niego setnik, pro-sząc go.

* Łuk. 7.1.2.

6. I mówiąc: Panie! sługa mój leży w domu powietrzem ruszony, i ciężko się trapi.

7. I rzekł mu Jezus: Ja przyjdę i uzdrowię go.

8. A odpowiadając setnik rzekł: Pa-nie! nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój; ale tylko rzecz * słowo, a bę-dzie uzdrowiony sługa mój.

* Ps. 107.20.

9. Bomei i ja człowiek pod mocą in-nego, mający pod sobą żołnierze; i mó-wię temu: Idź, a idzie; a drugiemu: Przyjdź, a przychodzi; a słudze memu: Czyn to, a czyni.

III. 10. A gdy to usłyszał Jezus, zadziwił się, i rzekł tym, którzy szli za nim: Zaprawdę powiadam wam: Anim w Izraelu tak wielkiej wiary nie znalazł.

11. A powiadam wam: Iż wiele ich od wschodu i od zachodu słońca przy-jdzie, a usiądą za stołem z Abrahamem i z Izaakiem i z Jakóbem w królestwie niebieskim.

IV. 12. Ale synowie królestwa będą wyrzuceni w ciemności zewnętrzne, tam będzie płacz * i zgrzytanie zębów.

* Mat. 13.42. r.22.13. r.24.51. r.25.30. Łuk. 13.28.

V. 13. I rzekł Jezus setnikowi: Idź, a jakoś uwierzył, niech ci się stanie; i uzdrowiony jest sługa jego onéjże go-dziny.

VI. 14. A gdy Jezus przyszedł do domu Piotrowego, ujrzał świekrę jego, leżącą na łożu i mającą gorączkę.

15. I dotknął się * ręki jéj. i opu-szcila ją gorączka; i wstała a posługo-wała im.

Mark. 1.31.

VII. 16. A gdy był * wieczór, przy-wiedli do niego wiele opętanych: i wy-ganiał duchy słowem; i wszystkie, któ-rzy się źle mieli, uzdrawiał;

* Mark. 1.32. Łuk. 4.40.

17. Aby się wypełniło, co powiedzia-no przez Izajasza * proroka, mówiące-go: On niemocy nasze na się wziął, a choroby nasze nosił.

* Izaj. 53.4.5.

18. A widząc Jezus * wielki lud oko-ło siebie, kazał się przepawić na dru-gą stronę morza.

* Mark. 4.35.

19. Tedy przystąpiwszy * niektóry z nauczonych w Piśmie, rzekł mu: Mistrzu! pójdę za tobą, gdziekolwiek pójdziesz.

* Łuk. 9.57.

20. I rzekł mu Jezus: Liszki mają jamy, a ptaki niebieskie gniazda; ale Syn człowieczy niema, gdzieby głowę skłonił.

21. A drugi * z uczniów jego rzekł mu: Panie! dopuść mi pierwéj odejść i pogrześć ojca mego;

* Łuk. 9.59.

22. Ale mu Jezus rzekł: Pójdź za mną, a niechaj umarli grzebią umarłe swoje.

VIII. 23. A gdy on wstąpił w łódź, wstąpił za nim * i uczniowie jego.

* Mark. 4.35.36. Łuk. 8.22.

24. A oto się wzruszenie wielkie stało na morzu, tak iż się łódź wałami okrywała; a on spał.

25. A przystąpiwszy uczniowie jego, obudzili go, mówiąc: Panie! ratuj nas, ginimy.

26. I rzekł do nich: Przeczżeście bo-jaźliwi? o małowierni! Tedy wstawszy, zgromił * wiatry i morze, i stało się uciszenie wielkie.

* Ps. 107.29.

27. A ludzie się dziwowali, mówiąc: Jakiż to jest ten, że mu i wiatry i morze posłuszne są?

IX. 28. A gdy się on przewiózł na drugą stronę do krainy * Giergiezeńczy-ków, zabieżeli mu dwaj opętani z grobów wychodzący, bardzo okrutni, tak iż nie mógł nikt przechodzić oną drogą.

* Mark. 5.1. Łuk. 8.26.

29. A oto zakrzyknęli, mówiąc: Cóż my z tobą mamy, Jezusie, Synu Boży? Przyszedłeś tu przed czasem, dręczyć nas?

30. I była daleko od nich trzoda wiel-ka świni pasących się.

31. Tedy go dyjabli prosili, mówiąc: Jeżeli nas wyganiaasz, dopuść nam wnieść w trzodę tych świni.

32. I rzekł im: Idźcie. A oni wyszedłszy, weszli w onę trzodę świni, a oto porwawszy się ona wszystka trzoda świni, z przykra wpadła w morze, i pozdychały w wodach.

33. Lecz pasterze uciekli, a poszedłszy do miasta, opowiedzieli wszystko, i to, co się z onymi opętanymi stało.

34. A oto wszystko miasto wyszło przeciwko Jezusowi, a ujrzawszy go prosili, aby z ich granic odszedł.

ROZDZIAŁ IX.

I. Powietrzem ruszony uzdrowiony 1—8. II. Mateusz powołany 9. III. grzesznicy przyjęci 10—19. IV. niewiasta płynienie krwi cierpiąca uzdrowiona 20—22. V. córka królowa wszechświata 23—26. VI. ślepi oświeceni 27—31. VII. Dyabeł z opętanego wygnany 32—35. VIII. lud rozproszony 36—38.

Tedy wstąpiwszy w łódź, przewiózł się, i przyszedł do miasta swego:

2. A oto przynieśli mu powietrzem ruszonego, * na łożu leżącego. A widząc Jezus wiarę ich, rzekł powietrzem ruszonemu: Ufaj, synu! odpuszczone są tobie grzechy twoje. *Mark.2,3. Łuk.5,18.

3. A oto niektórzy z nauczonych w Piśmie mówili sami w sobie: Ten bluźni.

4. A widząc Jezus myśli ich, rzekł: Przeczże wy myślicie złe rzeczy w sercach waszych?

5. Albowiem cóż łatwiej rzec: Odpuszczone są tobie grzechy, czyli rzec: Wstań, a chodź?

6. Ale abyście wiedzieli, iż ma moc Syn człowieczy na ziemi odpuszczać grzechy, tedy rzekł powietrzem ruszonemu: Wstawszy, weźmij łożo twoje, a idź do domu twego.

7. Tedy wstawszy, poszedł do domu swego.

8. Co ujrzawszy lud, dziwował się, i chwalił Boga, który dał taką moc ludziom.

II. 9. A odchodząc * stamtąd Jezus, ujrzał człowieka siedzącego na cie, którego zwano Mateusz, i rzekł mu: Pójdź za mną; tedy wstawszy, siedł za nim. *Mark.2,14. Łuk.5,27.

III. 10. I stało się, gdy Jezus siedział za stołem w domu jego, że oto wiele celników i grzeszników przyszedłszy, usiedli z Jezusem i z uczniami jego.

11. Co widząc Faryzeuszowie, rzekli

uczniom jego: Przeczże z celnikami i grzesznikami je nauczyciel wasz?

12. A Jezus usłyszawszy to, rzekł im: Nie potrzebując zdrowi lekarza, ale ci, co się złe mają.

13. Owszem idźcie, a nauczcie się, co to jest: Miłosierdzia * chcę, a nie ofiary; bom nie przyszedł, wzywać sprawiedliwych, † ale grzesznych do pokuty. *Oze.6,6. Mat.12,7. †1 Tym.1,13.

14. Tedy przyszedł * do niego uczniowie Janowi, mówiąc: Przecz my i Faryzeuszowie często pościmy, a uczniowie twoi nie poszczą? *Mark.2,18.

15. I rzekł im Jezus: Izali się mogą synowie łożnicy * małżeńskie śmęcić, póki z nimi jest oblubieniec? Ale przyjdą dni, gdy od nich będzie oblubieniec odjęty, a tedy pościć będą. *Izaj.62,5. Mark.2,19.

16. A żaden nie wprawuje łąty sukna nowego w szatę wiotczą; albowiem ono załatanie ujmuje nieco od szaty, i stawa się gorsze rozdarcie;

17. Ani leją wina młodego w stare statki; bo inaczej pukają się statki, a wino wycieka, i statki się psują; ale młode wino leją w nowe statki, i oboje bywają zachowane.

18. To gdy on * do nich mówił, oto niektóry przełożony bóżnicy przyszedłszy, pokłonił mu się, mówiąc: Córka moja dopiero skonała; ale pójdź a włóż na nią rękę twoją, a ożyje. *Mark.5,22.

19. Tedy wstawszy Jezus, siedł za nim, i uczniowie jego.

IV. 20. (A oto niewiasta, która płynienie * krwi ode dwunastu lat cierpiała, przystąpiwszy z tyłu, dotknęła się podłoka szaty jego; *Mark.5,25. Łuk.8,43.

21. Bo rzekła sama w sobie: Jeżeli się tylko dotknę szaty jego, będę uzdrowiona.

22. Ale Jezus obróciwszy się i ujrzawszy ją, rzekł: Ufaj, córko! wiara twoja ciebie uzdrowiła; i uzdrowiona była niewiasta od onęj godziny.)

V. 23. A gdy przyszedł Jezus w dom przełożonego, i ujrzał pieszczki i lud zgilek czyniący,

24. Rzekł im: Ustapcie; albowiem dziewczeczka nie umarła, ale śpi. I namiewał się z niego.

25. Ale gdy wygnany był on lud, wszedłszy, ujął ją za rękę jej, i wstała dziewczeczka.

26. I rozeszła się ta wieść po wszystkiej ziemi.

VI. 27. A gdy Jezus odchodził stamtąd, szli za nim dwaj ślepi, wołając i mówiąc: Synu * Dawidowy! zmiłuj się nad nami. * Mat. 20, 30.

28. A gdy on wszedł do domu, przyszedli do niego ślepi; i rzekł im Jezus: Wierzycież, iż to mogę uczynić? Rzekli mu: Owszem Panie!

29. Tedy się dotknął oczu ich, mówiąc: Według wiary waszój niechaj się wam stanie.

30. I otworzyły się oczy ich; i przystąpił im srodze Jezus, mówiąc: Patrzcież, aby * nikt o tém nie wiedział. * Mat. 12, 16.

31. Lecz oni wyszedłszy, rozsławili go po wszystkiej onój ziemi.

VII. 32. A gdy oni * wychodzili, oto przywiedli mu człowieka niemego, opętanego od dyjabła. * Łuk. 11, 14.

33. A gdy był wygnany on dyjabeł, przemówił niemy; i dziwował się lud, mówiąc: Nigdy się taka rzecz niepokazała w Izraelu.

34. Ale Faryzeuszowie mówili: Przez książeć * dyjabelskiego wygania dyjabły. * Mat. 12, 24. Mark. 3, 22. Łuk. 11, 15.

35. I obchodził * Jezus wszystkie miasta i miasteczka, nauczając w bóżniach ich, i każąc Ewangieliją królestwa, a uzdrawiając wszelką chorobę, i wszelką niemoc między ludem. * Mark. 6, 6.

VIII. 36. A widząc on * lud, użalił się go, iż był strudzony i rozproszony jako owce niemające pasterza. * Mark. 6, 34.

37. Tedy rzekł uczniom swoim: Żniwoć * wprawdzie wielkie, ale robotników mało. * Łuk. 10, 2. Jan. 4, 35.

38. Proście tedy Pana żniwa, aby wypchnął * robotniki na żniwo swoje. * 2 Tes. 3, 1.

ROZDZIAŁ X.

I. Pan posłał dwunastu Apostołów kazać Ewangelią 1-7. II. i cunda czynić 8. III. nauczył ich, jakoby się w tém sprawować mieli 9. IV. czego się przytem spodziewać, i jako to ponosić 10-39. V. nagroda tych, którzyby ich przyjęli 40-42.

A zwoławszy * dwunastu uczniów swoich, dał im moc nad duchy nieczystymi, aby je wyganiali, i aby uzdrawiali wszelką chorobę i wszelką niemoc. * Mark. 6, 7. Łuk. 9, 1.

2. A dwunastu Apostołów, te są imiona: Pierwszy Szymon, którego zowią Piotr, i Andrzej, brat jego; Jakób, syn Zebedeusza, i Jan, brat jego;

3. Filip i Bartłomiej, Tomasz i Ma-

teusz on celnik, Jakób, syn Alfeusza, i Lebeusz, nazwany Tadeusz;

4. Szymon Kananejczyk, i Judasz Iszkaryjot, który go téż wydał.

5. Tych dwunastu posłał Jezus, rozkazując im i mówiąc: Na drogę poganów nie zachodźcie, i do miasta Samarytanńczyków nie wchodźcie;

6. Ale raczej idźcie do * owiec, które zginęły z domu Izraelskiego; * Mat. 15, 24. Dzie. 13, 46.

7. A idąc kaźcie, mówiąc: Przybliżyło się królestwo niebieskie.

II. 8. Chore * uzdrawiajcie, trędowate oczyszczajcie, umarłe wskrzeszajcie. dyjabły wyganajcie; darmoście wzięli, darmo * dawajcie. * Łuk. 10, 9. + Dzie. 8, 20.

III. 9. Nie bierzcie z sobą * złota, ani srebra, ani miedzi w trzasy wasze; * Mark. 6, 8. Łuk. 9, 3.

IV. 10. Ani taistry na drogę, ani dwóch sukien, ani butów, ani laski; albowiem godzien jest * robotnik żywności swojej. * 1 Tym. 5, 18.

11. A do któregokolwiek miasta albo miasteczka wnikdziecie, wywiadujcie się, ktoby w niem tego był godzien, a tamże mieszkajcie, póki nie wynijdziecie;

12. A wszedłszy w dom, pozdrowcie go.

13. A jeźliby on dom tego był godny, niech nań przyjdzie pokój wasz; a jeźliby nie był godny, pokój wasz niech się wróci do was.

14. A ktoby was nie przyjął, ani słuchał * słów waszych, wychodząc z domu albo z miasta onego, otrząśnijcie proch z nóg waszych. * Mark. 6, 11. Łuk. 9, 4, 5. Dzie. 13, 51.

15. Zaprawdę wam powiadam: Lżej będzie ziemi Sodomskiej i Gomorskiej w dzień sądny, niżeli miastu onemu.

16. Oto Ja was posyłam jako owce między * wilki; bądźcież tedy roztroptnymi jako węże, a szczerymi jako gołębie, * Łuk. 10, 3.

17. A strzeżcie się ludzi; albowiem was będą wydawać * do rady, i w zgromadzeniach swoich was biczować będą. * Mat. 24, 9.

18. Także przed starosty i przed króle wodzeni będziecie dla mnie, na świadectwo przeciwko nim i poganom.

19. Ale gdy was podadzą, nie troszczcie * się, jako i cobyście mówili; albowiem wam dano będzie onéjże godziny, cobyście mówili; * Mark. 13, 11. Łuk. 12, 11.

20. Bo wy nie jesteście, którzy mó-

wicie, ale duch Ojca waszego, który mówi w was.

21. I wyda brat brata * na śmierć, i ojciec syna, i powstaną dzieci przeciwko rodzicom, i będą je zabijać. *Mich.7,6.

22. I będziecie w nienawiści u wszystkich dla imienia mego; ale kto wytrwa * do końca, ten będzie zbawion. *Mark.13,13.

23. A gdy was prześladować będą w tém mieście, uciekajcie do drugiego; bo zaprawdę powiadam wam, że nie obejdziecie miast Izraelskich, aż przyjdzie Syn człowieczy.

24. Nie jesteście uczeń * nad mistrza, ani sługa nad Pana swego; *Łuk.6,40. Jan.13,16. r.15,20.

25. Dosyć uczniowi, aby był jako mistrz jego, a sługa jako Pan jego; jeźlić gospodarza Beelzebubem * nazywali, czém więcćj domownicy jego nazywać będą. *Mat.9,35. r.12,24.

26. Przetoż nie bójcie się ich: albowiem nie jest skrytego, co by nie miało być * objawiono, i nie tajemnego. Zegoby się dowiedzieć nie miano. *Mark.4,22. Łuk.8,17.

27. Co wam w ciemności mówię, powiadajcie na świetle; a co w ucho słyszycie, obwoływaszcie na dachach;

28. A nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą; ale raczćj bójcie się tego, który może i duszę i ciało zatracić w piekielnym ogniu.

29. Izali dwóch wróbelków za pieniążek * nie sprzedają, a wždy jeden z nich nie upadnie na ziemię oprócz woli Ojca waszego. *Łuk.12,6.

30. Nawet i włosy wszystkie * na głowie waszćj policzone są. *Łuk.21,18.

31. Nie bójcie się tedy; nad wiele wróbelków wy zacniejszych jesteście.

32. Wszelki tedy, któryby mię wynął przed ludźmi, wyznam go Ja też przed Ojcem moim, który jest w niebieszech;

33. A ktoby się mnie * zaparł przed ludźmi, zaprę się go i Ja przed Ojcem moim, który jest w niebiesich. *Mark.8,38. Łuk.9,26. r.12,9. 2Tym.2,12.

34. Nie mniemajcie, * żem przyszedł, dawać pokój na ziemię; nie przyszedłem dawać pokoju, ale miecz. *Łuk.12,51.

35. Bom przyszedł, abym rozerwanie czynił między synem a ojcem jego, i

między córką a matką jćj, także między synową i świekrą jćj;

36. I nieprzyjaciółmi będą człowiekowi domownicy jego.

37. Kto miłuje ojca albo * matkę nad mię, nie jest mię godzien; a kto miłuje syna albo córkę nad mię, nie jest mię godzien; *Łuk.14,26.

38. A kto nie bierze * krzyża swego, i nie idzie za mną, nie jest mię godzien. *Mat.16,24.

39. Ktoby znalazł duszę * swoją, straci ją; a ktoby stracił duszę swoją dla mnie, znajdzie ją. *Mat.16,24.

V. 40. Kto was * przyjmuje, mnie przyjmuje; a kto mnie przyjmuje, przyjmuje tego, który mię posłał. *Łuk.10,16.

41. Kto przyjmuje proroka w imieniu proroka, zapłatę proroka weźmie; a kto przyjmuje sprawiedliwego w imieniu sprawiedliwego, sprawiedliwego zapłatę weźmie.

42. Ktoby też napoił jednego z tych to * małych tylko kubkiem zimnej wody w imię ucznia, zaprawdę powiadam wam, nie straci zapłaty swojej. *Mat.25,40.

ROZDZIAŁ XI.

I. Poselstwo Jana Chrzciciela do Chrystusa. Pana 1—6. II. Pańskie o nim świadectwo 7—19. III. Miastom niektórym srode Pan groził 20—24. IV. Ojca swojego chwalił 25—27. V. a spracowanych i utrapionych do siebie wołał 28—30.

I stało się, gdy Jezus przestał rozkazywać dwunastu uczniom swoim, poszedł z onąd, aby uczył i kazał w miastach ich.

2. A Jan usłyszawszy w więzieniu o uczynkach * Chrystusowych, posławszy dwóch z uczniów swoich, *Łuk.7,19.

3. Rzekł mu: Tyżes jest on, który ma przyjść, czyli inszego czekać mamy?

4. A odpowiadając Jezus, rzekł im: Szedłszy, oznajmijcie Janowi, co słyszycie i widzicie.

5. Ślepi * widzą, a chromi chodzą, trędowaci biorą oczyszczenie, a głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, i ubogim Ewangielija † opowiadana bywa; *Izaj.35,5. †Izaj.61,1.

6. A błogosławiony jest, który się nie zgorszy ze mnie.

II. 7. A gdy oni odeszli, począł Jezus mówić do ludu o Janie: Coście wyszli na puszcze widzieć? Izali trzeinę chwiejącą się od wiatru?

8. Ale coście wyszli widzieć? Izali człowieka w miękkie szaty obleczone-

go? oto którzy miękkie szaty noszą, w domach królewskich są.

9. Ale coście wyszli widzieć? Izali proroka? zaiste powiadam wam, i więcej niż proroka.

10. Boć ten jest, o którym napisano: Oto Ja posyłam * Anioła mego przed obliczem twojem, który zgoutuje droge twoje przed tobą.

* Mal.3,1. Mark.1,2.

11. Zaprawdę powiadam wam: Nie powstał z tych, którzy się z niewiast rodzą, większy nad Jana Chrzciciela; ale który jest najmniejszym w królestwie niebieskiem, większy * jest, niżeli on.

* Łuk.7,28.

12. A ode dni Jana * Chrzciciela aż dotąd królestwo niebieskie gwałt cierpi, a gwałtownicy porywają je.

* Łuk.16,16.

13. Bo wszyscy prorocy i zakon aż do Jana prorokowali.

14. A jeżli to chcecie przyjąć, * onci jest Eliasz, który miał przyjść.

* Mal.4,5.

15. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha.

16. Ale komuż przypodobam * ten naród? podobny jest dziatkom, które siedzą na rynkach, i wołają na towarzysze swoje,

* Łuk.7,31.

17. I mówią: Grałyśmy wam na piszczałce a nie tańcowałyście; śpiewałyśmy pieśni żałobne, a nie płakałyście.

18. Albowiem przyszedł Jan ani jedząc * ani pijąc, a mówią: Iz dyjabelstwo ma.

* Mat.3,4.

19. Przyszedł Syn człowieczy jedząc i pijąc, a mówią: Oto człowiek obżerca i pijanica wina, przyjaciel celników i grzeszników; i usprawiedliwiona jest mądrość od synów swoich.

III. 20. Tedy począł * przemawiać miastom, w których się najwięcej działa cudów jego, że nie pokutowały, mówiąc:

* Łuk.10,13.

21. Biada tobie Chorazynie! biada tobie Betsaido! bo gdyby się były w Tyrze i w Sydonie te cuda stały, które się w was stały, dawnoby były w worze i w popiele pokutowały.

22. Wszakże powiadam wam: Lżej będzie Tyrowi i Sydonowi w dzień sądny, niżeli wam.

23. A ty Kapernaum! któreś aż do nieba wywyższone, aż do piekła strącone będziesz; bo gdyby się były w Sodomie te cuda działa, które się działały w tobie, została by była aż do dnia dzisiejszego.

24. Nawet powiadam wam: Iz lżej będzie ziemi Sodomskiej w dzień sądny, niżeli tobie.

IV. 25. W on czas odpowiadając Jezus, rzekł: Wysławiam cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi! żeś te * rzeczy zakrył przed mądrymi i roztroprnymi, a objawił je niemowlątkom.

* 1 Kor.1,27.

26. Zaprawdę, Ojcze! tak się upodobało tobie.

27. Wszystkie rzeczy * dane mi są od Ojca mego, i nikt nie zna † Syna, tylko Ojciec, ani Ojca kto zna, tylko Syn, a komuby chciał Syn objawić.

* Mat.28,18. † Jan.1,13.

V. 28. Pójdźcie do mnie wszyscy, którzyście spracowani i obciążeni, a Ja wam sprawię odpocznienie;

29. Weźmijcie jarzmo moje na się, a uczcie się ode mnie, żem Ja cichy i pokornego serca; a * znajdziecie odpocznienie duszom waszym;

* Jer.6,16.

30. Albowiem jarzmo moje * wdzięczne jest, a brzemię moje lekkie jest.

* Jan.5,3.

ROZDZIAŁ XII.

I. Uczniowie kłosa rwą w sabbat 1—9. II. uschła ręka 10. 11. III. W sabbat dobrze czynić 12—21. IV. opętan 22—24. V. królestwo rozdwojone 25—30. VI. grzech przeciw Duchowi S. 31. 32. VII. drzewo dobre i złe 33—39 VIII. Jonasz w wielorybie 40. IX. Niniwczycy 41. X. królowa z Saby 42—46. XI. powinni Pańscy 47—50.

W on czas szedł Jezus w * sabbat przez zboża, a uczniowie jego łaknęli, i poczęli rwać kłosa i jeść.

* Mark.2,23. Łuk.6,1.

2. A ujrawszy to Faryzeusowie, rzekli mu: Oto uczniowie twoi czynią, czego się nie godzi * czynić w sabbat.

* 5 Moj.23,25.

3. A on im rzekł: Izaście nie czytali, co uczynił * Dawid, gdy łaknął, on i ci, którzy z nim byli?

* 1 Sam.21,6.

4. Jakoszedł do domu Bożego, i chleby pokładne jadł, których mu się nie godziło jeść, ani tym, którzy z nim byli, tylko samym * kapłanom.

* 2 Moj.29,33. 3 Moj.8,31.

5. Alboście nie czytali w zakonie, że w sabbat i kapłani * w kościele sabbat gwałca, a bez winy są?

* 4 Moj.28,9.

6. Ale mówię wam, iż tu większy jest niż kościół.

7. A gdybyście wiedzieli, co to jest: Miłosierdzia * chcę, a nie ofiary, nie potępiałibyście niewinnych;

* Oze.6,6.

8. Albowiem Syn człowieczy Panem jest * i sabbatu.

* Mark.2,28.

9. A odszedłszy stamtąd * przyszedł do bóżnicy ich;

* Mark.3,1.

II. 10. A oto był tam człowiek mający rękę uschłą; i pytali go, mówiąc: Godzili się w sabat uzdrawiać? aby go oskarżyli.

11. A on im rzekł: Któryż człowiek z was będzie, któryby miał owcę jedną, a gdyby mu ta w sabat w dół wpadła, izali jęj nie * dobędzie i nie wyciągnie?

* 5 Moj. 22,1.

III. 12. A czémże zaczniejszy jest człowiek niżeli owca? Przetoż godzi się w sabat dobrze czynić.

13. Tedy rzekł człowiekowi onemu: Wyciągnij rękę twoję; a on wyciągnął, i przywróconajest do zdrowia jako i druga.

14. A wyszedłszy Faryzeuszwie, uczynili * radę przeciwko niemu, jakoby go stracili.

* Mark. 3,6.

15. Ale Jezus poznawszy to, odszedł stamtąd, i szedł za nim lud wielki; i uzdrowił one wszystkie.

16. I przygroził im, aby * go nie objawiali,

* Mat. 9,30.

17. Żeby się wypełniło, co powiedziano przez Izajasza * proroka, mówiącego:

* Izaj. 42,1.

18. Oto ten sługa mój, któregom obrał. ten umiłowany mój. w którym się upodobało * duszy mojej; położyć ducha mego na nim, a sąd narodom opowie;

* Mat. 3,17.

19. Nie będzie się wadził, ani będzie wołał, i nikt na ulicach nie usłyszysz głosu jego;

20. Trzciny nałamanéj nie dołamię, a lnu kurzącego się nie zagasi, aż wystawi sąd ku zwycięstwu;

21. A w imieniu jego narodowie będą nadzieję mieli.

IV. 22. Tedy przywiedziono do niego opętanego. * ślepego i niemego, i uzdrowił go, tak, iż on ślepy i niemy i mówił widział.

* Łuk. 11,14.

23. I zdumiał się wszystek lud, i mówili: Nie tenże jest on syn Dawidowy?

24. Ale Faryzeuszwie usłyszawszy o. rzekli: Ten nie wygania dyjabłów, tylko przez * Beelzebuba, księżęcia dyjabelskiego.

* Mat. 9,34. Mark. 3,22. Łuk. 11,15.

V. 25. Lecz Jezus widząc myśli ich, rzekł im: Każde królestwo rozdzielone samo przeciwko sobie, pustoszeje, i każde miasto albo dom, sam przeciwko sobie rozdzielony, nieostoi się.

26. A jeźliż szatan szatana wygania,

sam przeciwko sobie rozdzielony jest; jakoż się tedy ostoi królestwo jego?

27. A jeźliż ja przez Beelzebuba wyganiem dyjabły, synowie wasi przez kogoż wyganiają? Przetoż oni sędziami waszymi będą;

28. A jeźliż ja duchem Bożym wyganiem dyjabły, tedyż do was przyszło królestwo Boże.

29. Albo jakoż może * kto wniknąć do domu mocarza, i sprzęt jego rozechwycić, jeźliby pierwój nie związał mocarza onego? toż dopiero dom jego rozechwyci.

* Mark. 3,27.

30. Kto nie jest zemną, przeciwko mnie jest, a kto nie zbiera zemną, rozprasza.

VI. 31. Dlatego powiadam wam: Wszelki grzech i bluźnierstwo ludziom odpuszczone będzie; ale bluźnierstwo przeciwko * Duchowi Świętemu nie będzie odpuszczone ludziom.

* Mark. 3,28. Łuk. 12,10. 1 Jan. 5,16.

32. I ktobykolwiek rzekł słowo przeciwko Synowi człowieczemu, będzie mu odpuszczone; ale ktoby mówił przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie mu odpuszczone, ani w tym wieku ani w przyszłym.

VII. 33. Czyńcież albo drzewo dobre, i owoc jego dobry; albo czyńcie drzewo złe, i owoc jego zły; albowiem z owocu drzewo poznane bywa.

34. Rodzaju jaszczureczy! jakoż możecie mówić dobre rzeczy, będąc złymi, gdyż z obfitości serca usta mówią?

35. Dobry człowiek * z dobrego skarbu serca wynosi rzeczy dobre, a zły człowiek ze złego skarbu wynosi rzeczy złe.

* Łuk. 6,45.

36. Ale powiadam wam, iż z każdego słowa próznego, któreby mówili ludzie, dadzą * z niego liczbę w dzień sądny;

* Rzym. 14,12.

37. Albowiem z mów twoich będziesz usprawiedliwiony, i z mów twoich będziesz osądzony.

38. Tedy odpowiedzieli * niektórzy z nauczonych w Piśmie i z Faryzeuszów, mówiąc: Nauczycielu, chcemy od ciebie znać widzieć.

* Mat. 16,14. Łuk. 11,29. 1 Kor. 1,22.

39. A on odpowiadając rzekł im: Rodzaj zły i cudzołożny znamienia szuka; ale mu nie będzie znać dane, tylko ono znać Jonasza proroka.

VIII. 40. Albowiem jako Jonasz był w brzuchu * wieloryba trzy dni i trzy

nocy, tak będzie Syn człowieczy w sercu ziemi trzy dni i trzy nocy. * Jon. 2.1,2.

IX. 41. Meżowie Niniwiecy staną na sądzie z tym rodzajem, i potępią go, przeto, że pokutowali * na kazanie Jonaszowe; a oto tu więcej niżeli Jonasz. * Jon. 3.5.

X. 42. Królowa z południa * stanie na sądzie z tym rodzajem, i potępi go; iż przyszła od krajów ziemi, aby słuchała mądrości Salomonowej; a oto tu więcej niżeli Salomon. * 1 Król. 10.1. 2 Kron. 9.1.

43. A gdy nieczysty duch * od człowieka wychodzi, przechadza się po miejscach suchych, szukając odpocznienia, ale nie znajduje. * Łuk. 11.24.

44. Tedy mówi: Wróć się do domu mego, skądem wyszedł; a przyszedłszy znajduje go próżny i umieciony i ochędzony.

45. Tedy idzie, i bierze z sobą siedm inszych duchów gorszych, niżeli sam: a wszedłszy mieszkają tam, i bywają ostatnie * rzeczy człowieka onego gorsze, niżeli pierwsze. Tak się stanie i temu rodzajowi złemu. * 2 Piotr. 2.20.

46. A gdy on jeszcze * mówił do ludu, oto matka i bracia jego stali przed domem chcąc z nim mówić. * Mark. 3.31. Łuk. 8.19.

XI. 47. I rzekł mu niektórzy: Oto matka twoja i bracia twoi stoją przed domem, chcąc z tobą mówić.

48. A on odpowiadając, rzekł temu, co mu to powiedział: Któża jest matka moja? i którzy są bracia moi?

49. A wyciągnawszy rękę swoją na uczniów swoich, rzekł: Oto matka moja i bracia moi!

50. Albowiem ktobykolwiek czynił wolę Ojca mego, który jest w niebieszech, ten jest * bratem moim, i siostrą i matką. * Jan. 15.14.

ROZDZIAŁ XIII.

I. O czworakiem nasieniu 1—16. II. czemu w podobieństwach mówił 17—23. III. podobieństwo o pszenicy i koku 24—30. IV. o ziarnie gorczycznem 31. 32. V. o kwasie 33—43. VI. o skarbie zakopanym 44. VII. o perle 45. 46. VIII. o niewodzie 47—52. IX. prorok w ojczyźnie swojej nie jest przyjemny 53—58.

A dnia onego wyszedłszy Jezus z domu, usiadł nad morzem:

2. I zebrał się do niego * wielki lud, tak, iż wstąpiwszy w łódź, siedział, a wszystek lud stał na brzegu. * Mark. 4.1. Łuk. 8.4.

3. I mówił do nich wiele w podobień-

stwach i rzekł: Oto * wyszedł rozsiewca, aby rozsiewał; * Łuk. 8.5.

4. A gdy on rozsiewał, niektóre padło podle drogi; i przyleciały ptaki, a pozobały je.

5. Drugie zaś padło na miejsca opoczyste, gdzie nie miało wiele ziemi; i wnet weszło, iż nie miało głębokości ziemi.

6. Ale gdy słońce weszło, wygorzało, a iż nie miało korzenia, uschło.

7. A drugie padło między ciernie, i wzrosły ciernie a zadusiły je.

8. A drugie padło na ziemię dobrą, i wydało pożytek, jedno setny, drugie sześćdziesiątny, a drugie trzydziestny.

9. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha.

10. Tedy przystąpiwszy uczniowie, rzekli mu: Dłaczegoż im w podobieństwach mówisz?

11. A on odpowiadając, rzekł im: Wam dano wiedzieć tajemnicę królestwa niebieskiego, ale onym nie dano;

12. Albowiem kto ma, będzie mu dano, i obfitować będzie; ale kto niema, i to, co ma, będzie od niego odjęto. * Mat. 25.29.

13. Dlategoż im w podobieństwach mówię, iż widząc nie widzą, i słysząc nie słyszą, ani rozumieją.

14. I pełni się w nich prorocstwo Izajaszowe, które mówi: Słuchem słuchać będziecie, * ale nie zrozumiecie; i widząc widzieć będziecie, ale nie ujrzycie; * Izaj. 6.9. Mark. 4.12. Łuk. 8.10. Jan. 12.40. Dzie. 28.26. Rzym. 11.8.

15. Albowiem zatyło serce ludu tego, a uszyma ciężko słyszeli, i oczy swe zamrużyli, żeby kiedy oczyma nie widzieli i uszyma nie słyszeli, a sercem nie rozumieli, i nie nawrócili się, a uzdrowiłbym je.

16. Ale oczy wasze * błogosławione, że widzą, i uszy wasze, że słyszą; * Łuk. 10.23.

II. 17. Bo zaprawdę powiadam wam, iż wiele proroków i sprawiedliwych żądało widzieć to, co wy widzicie, ale nie widzieli, i słyszeć to, co słyszycie, ale nie słyszeli.

18. Wy tedy słuchajcie podobieństwa onego * rozsiewcy. * Mark. 4.14. Łuk. 8.11.

19. Gdy kto słucha słowa o tém królestwie, a nie rozumie, przychodzi on zły i porywa to, co wsiano w serce jego; tenci jest on, który podle drogi posiany jest.

20. A na opoczystych miejscach posiany, ten jest, który słucha słowa i zaraz je z radością przyjmuje;

21. Ale niema korzenia w sobie, lecz doczesny jest; a gdy przychodzi ucisk, albo prześladowanie dla słowa, wnet się gorszy.

22. A między ciernie posiany, ten jest, który słucha słowa; ale pieczętowanie świata tego i omamienie bogactw zadusza słowo, i staje się bez pożytku.

23. A na dobrej ziemi posiany, jest ten, który słucha słowa i rozumie, tenci pożytek przynosi; a przynosi jeden setny, drugi sześćdziesiątny, a drugi trzydziestny.

II. 24. Drugie podobieństwo przełożył im, mówiąc: Podobne jest królestwo niebieskie człowiekowi, rozsiewającemu dobre nasienie na roli swojej.

25. A gdy ludzie zasnęli, przyszedł nieprzyjaciel jego, i nasiał kąkol między pszenicą, i odszedł.

26. A gdy urosła trawa i pożytek przyniosła, tedy się pokazał i kąkol.

27. Tedy przystąpiwszy słudzy gospodarcy, rzekli mu: Panie! izaliś dobrego nasienia nie nasiał na roli twojej? Skądże tedy ma kąkol?

28. A on im rzekł: Nieprzyjaciel człowiek to uczynił. I rzekli słudzy do niego: A chcesz, iż pójdziemy, a zbierzemy go?

29. A on rzekł: Nie! byście snąc zbierając kąkol, nie wykorzenili zaraz nim i pszenicy.

30. Dopusćcie obojgu spółem rość aż do żniwa; a czasu żniwa rzekę żęnom: Zbierzcie pierwój kąkol a zwiąźcie go w snopki ku spaleni; ale pszenicę gromadźcie do gumna mojego.

IV. 31. Insze podobieństwo przełożył im, mówiąc: Podobne jest królestwo niebieskie * ziarnu gorczycznemu, które wziąwszy człowiek, wsiał na roli swojej.

* Mark.4,30.31. Łuk.13,19.

32. Które najmniejsze jest ze wszystkich nasion; ale kiedy urośnie, największe jest ze wszystkich jarzyn, i staje się drzewem, tak, iż ptaki niebieskie przylatując, gniazda sobie czynią w gałązkach jego.

V. 33. Insze podobieństwo powiedział im: Podobne jest * królestwo niebieskie wasowi, który wziąwszy niewiasta, za-

kryła we trzy miary maki, aźby wszystka skwaśniała.

* 1 Moj.18,6. Łuk.13,21.

34. To wszystko mówił * Jezus w podobieństwach do ludu, a bez podobieństwa nie mówił do nich;

* Mark.4,33.

35. Aby się wypełniło, co powiedziałano przez proroka mówiącego: * Otworzę w podobieństwach usta moje, wypowiem skryte rzeczy od założenia świata.

* Ps.78,2.

36. Tedy rozpuściwszy on lud, przyszedł Jezus do domu; i przystąpili do niego uczniowie jego, mówiąc: Wyłóż nam podobieństwo o kółku onój roli.

37. A on odpowiadając, rzekł im: Ten, który rozsiewa dobre nasienie, jest Syn człowieczy;

38. A rola jest świat, a dobre nasienie są synowie królestwa; ale kółk są synowie onego złego;

39. Nieprzyjaciel zasie, który go rozsiał, jeste ci dyjabł, a * żniwo jest dokonanie świata, a żeńcy są Aniołowie.

* Joël.3,13. Objaw.14,15.

40. Jako tedy zbierają kółk, a palą go ogniem, tak będzie przy dokonaniu świata tego.

41. Pośle Syn człowieczy Anioły swoje, a oni zbiorą z królestwa jego wszystkie zgorszenia, i te, którzy nieprawość czynią;

42. I wrzucą je w piec ognisty, tam będzie płacz * i zgrzytanie zębów.

* Mat.8,12. r.22,13. r.24,51.

43. Tedy sprawiedliwi lśnić * się będą jako słońce w królestwie Ojca swego. Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha.

* Dan.12,3. 1 Kor.15,41.42.

VI. 44. Zasię podobne jest królestwo niebieskie skarbowi skrytemu w roli, który znalazłszy człowiek, skrył, i od radości, którą miał z niego, odchodzi, i wszystko, co ma, sprzedaje, i kupuje onę rolę.

VII. 45. Zasię podobne jest królestwo niebieskie człowiekowi kupcowi, szukającemu pięknych pereł;

46. Który znalazłszy jedną perłę bardzo drogą, odszedł, i * posprzedawał wszystko, co miał, i kupił ją.

* Fil.3,7.

VIII. 47. Zasię podobne jest królestwo niebieskie niewodowi zapuszczonemu w morze, i ryby wszelkiego rodzaju zagarniającemu.

48. Który gdy był pełen, wyciągnęli rybitwi na brzeg, a usiadłszy, wybierali

dobrze ryby w naczynia, a złe precz wyrzucali.

49. Taki będzie przy dokonaniu świata; wynijdą Aniołowie, i wyłączą złe z pośrodku sprawiedliwych,

50. I wrzucą je w piec ognisty; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

51. Rzekł im Jezus: Wyrozumieście to wszystko? Rzekli mu: Tak, Panie!

52. A on im rzekł: Przetoż każdy naucezony w Piśmie, wyćwiczony w królestwie niebieskiem, podobny jest człowiekowi gospodarzowi, który wynosi z skarbu swego nowe i stare rzeczy.

IX. 53. I stało się, gdy Jezus dokończył tych podobieństw, puścił się stamtąd.

54. A przyszedłszy do * ojczyzny swojej, nauczał je w bóżnicy ich, tak iż się bardzo zdumiewali i mówili: Skądże temu ta mądrość, i ta moc?

* Mark. 6, 1. Łuk. 4, 16.

55. Iżaż ten nie jest on * syn cieśli? Iżaż matki jego nie zowią Maryją, a bracia jego Jakób, i Jozes, i Szymon, i Judas?

* Jan. 6, 42.

56. A siostry jego izali wszystkie u nas nie są? Skądże tedy temu to wszystko?

57. I gorszyli się z niego; ale Jezus rzekł im: Nie jest prorok * beze czei, tylko w ojczyźnie swojej i w domu swoim.

* Mark. 6, 4. Łuk. 4, 24. Jan. 4, 44.

58. I nie uczynił tam wiele cudów dla niedowiarstwa ich.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Mniemanie Herodowe o Chrystusie 1. 2. II. Herod eudzołżnik Jana Chrzciciela zabił 3—12. III. Jezus przed Herodem ustąpił 13. 14. IV. Pięcioma chlebami pięć tysięcy nakarmił 15—22. V. modlił się 23. 24. VI. po morzu chodził 25—27. VII. Piotr za nim 28—34. VIII. moc Boska w uzdrowieniu wielu pokazał 35. 36.

W on czas usłyszał * Herod Tetrarcha, wieść o Jezusie.

* Mark. 6, 14. Łuk. 9, 7.

2. I rzekł sługom swoim: Tenci jest Jan Chrzciciel; onto zmartwychwstał, i dlatego się cuda przezeń dzieją.

II. 3. Albowiem Herod * pojmałszy Jana, związał go był i wsadził do więzienia dla Herodyjady, żony Filipa, brata swego.

* Mark. 6, 17. Łuk. 3, 19, 20.

4. Bo mu Jan mówił: Nie godzić się jój * mieć.

* 3 Moj. 18, 16.

5. Ale gdy go on chciał zabić, bał się ludu; albowiem go za * proroka mieli.

* Mat. 21, 26.

6. Gdy tedy obchodzono dzień narodzenia Herodowego, tańcowała córka

Herodyjady w pośrodku gości, i podobą się Herodowi.

7. Skąd pod przysięgą obiecał jój dać, czegokolwiek żądała.

8. A ona przedtém będąc naprawiona od matki swojej, rzekła: Daj mi tu na misie głowę Jana Chrzciciela.

9. I zasmucił się król; ale dla przysięgi i dla spółsiedzących kazał jój dać.

10. A posławszy kata, ściał Jana w więzieniu.

11. I przyniesiono głowę jego na misie, i oddano dziewczeczce, i odniosła ją matce swojej.

12. A przyszedłszy uczniowie jego wzięli ciało i pogrzebli je, a szedłszy powiadzieli Jezusowi.

III. 13. To usłyszawszy Jezus, ustąpił stamtąd * w łodzi na miejsce puste osobno; a usłyszawszy lud, szli za nim z miast pieszo.

* Mark. 6, 31. 32. Łuk. 9, 10. Jan. 6, 1.

14. Wyszedłszy tedy Jezus ujrzał wielki lud, i użalił się ich, a uzdrawiał chore ich.

IV. 15. A gdy nadchodził wieczór, przystąpił * do niego uczniowie jego, mówiąc: Puste jest to miejsce, a czas już przeminał; rozpuść ten lud, aby odszedłszy do miasteczek, kupili sobie żywności.

* Mark. 6, 35. Łuk. 9, 12. Jan. 6, 5.

16. A Jezus im rzekł: Nie potrzeba im odchodzić, dajcie wy im co jeść.

17. Ale mu oni rzekli: Nie mamy tu tylko pięć chlebów i dwie ryby.

18. A on rzekł: Przynieście mi je tu.

19. I rozkazawszy ludowi usiąść na trawie, wziął onych pięć chlebów i dwie ryby, a wejrzawszy w niebo, błogosławił, a łamiąc dawał uczniom chleby, a uczniowie ludowi.

20. I jedli wszystkie a nasyceni byli; i zebrałi, co zbywało ułomków, dwanaście koszów pełnych.

21. A tych, którzy jedli, było około pięciu tysięcy mężów, oprócz niewiast i dzieci.

22. A wnetże przymusił Jezus uczniów swoich, aby wstąpiłi w łódź, i uprzedzili go na drugą stronę, ażeby rozpuścił lud.

V. 23. A rozpuściwszy lud, wstąpił na górę * z osobna, aby się modlił; a gdy był wieczór, sam tam był.

* Mark. 6, 46. Jan. 6, 15.

24. A łódź już w pośrodku morza będąc, miotana była od wałów; albowiem był wiatr przeciwny.

VI. 25. Lecz o czwartej straży nocnej siedł do nich Jezus, chodząc po morzu.

26. A ujrawszy go uczniowie po morzu chodzącego, zatrwożyli się, mówiąc: Obłuda to jest! i od bojaźni krzyknęli.

27. Lecz wnet rzekł do nich Jezus, mówiąc: Ufajcie! Jamci to jest; nie bójcie się.

VII. 28. A odpowiadając mu Piotr rzekł: Panie! jeźliżes ty jest, każ mi przyjść do ciebie po wodzie.

29. A on rzekł: Pójdź! A Piotr, wystąpiwszy z łodzi, szedł po wodzie, aby przyszedł do Jezusa;

30. Ale widząc wiatr gwałtowny, zląkł się; a gdy począł tonać, zakrzyknął, mówiąc: Panie, ratuj mię!

31. A Jezus zaraz wyciągnawszy rękę, uchwycił go i rzekł mu: O mało wierny! przecześ wątpli?

32. A gdy oni wstąpili w łódź, uciśzył się wiatr.

33. A ci, którzy byli w łodzi, przystąpiwszy pokłonili mu się, mówiąc: Prawdziwie jesteś Synem Bożym.

34. I przeprawiający się, przyszli do ziemi * Gienezaret. * Mark. 6, 53.

VIII. 35. A poznawszy go mężowie miejsca onego, posłali do wszystkiej onęj okolicznej krainy; i przyniesiono do niego wszystkie, którzy się źle mieli.

36. I prosili go, aby się tylko podołku szaty jego dotykali; a którzy się kolwiek dotknęli, uzdrowieni są.

ROZDZIAŁ XV.

I. Bożychli przykazań czy ustaw ludzkich bardziej przestrzegać 1—11. II. Faryzeuszowie się tém zgorszyli 12. III. Pan ich gromi 13—21. IV. niewiastę Chananejką ratuje 22—28. V. inne uzdrowia 29—31. VI. siedmiorgiem chleba 4000 ludzi karmi 32—39.

Tedy przystąpili * do Jezusa z Jeruzalemu nauczeni w Piśmie i Faryzeuszowie, mówiąc: * Mark. 7, 1.

2. Czemu uczniowie twoi przestępują ustawę starszych? albowiem nie umywają rąk swych, gdy mają jeść chléb.

3. A on odpowiadając, rzekł im: Czemuż i wy przestępujecie przykazanie Boże dla ustawy waszej?

4. Albowiem Bóg przykazał, mówiąc: Czcij * ojca twego i matkę; i ktoby złorzeczył † ojcu albo matce, śmiercią niechaj umrze. * 2 Moj. 20, 12.

† 5 Moj. 5, 16. 2 Moj. 21, 17. 3 Moj. 20, 9.

5. Ale wy powiadacie: Ktoby rzekł

ojcu albo matce: Dar, którykolwiek jest ode mnie, tobie pożyteczny będzie; a nie uczciłby ojca swego albo matki swojej, bez winy będzie.

6. I wzruszyliście przykazania Boże dla ustawy waszej.

7. Obłudnicy! dobrze o was prorokował Izajasz, mówiąc:

8. Lud ten przybliża * się do mnie usty swemi, i wargami czei mię; ale serce ich daleko jest odemnie. * Izaj. 29, 13.

9. Lecz próżno mię czezą, nauczając nauk, które są przykazania ludzkie.

10. A zawaławszy do siebie ludu, rzekł im: Słuchajcie a rozumieście.

11. Nie to, co wchodzi w usta, * pokala człowieka; ale co wychodzi z ust, to pokala człowieka. * Mark. 7, 18.

II. 12. Tedy przystąpiwszy uczniowie jego, rzekli mu: Wiesz, iż Faryzeuszowie, usłyszawszy tę mowę, zgorszyli się?

III. 13. A on odpowiadając rzekł: Wszelki szczep, którego nie szczepił Ojciec mój niebieski, wykorzeniony będzie.

14. Zaniechajcie ich; ślepi * są w dzowie ślepych, a ślepy jeźliby ślepego prowadził, obadwa w dół wpadną. * Łuk. 6, 39.

15. A odpowiadając Piotr, rzekł mu: Wyłóż nam to podobieństwo.

16. I rzekł Jezus: Jeszczeż i * wy bezrozumni jesteście? * Mark. 7, 18.

17. Jeszczeż nie rozumiecie, iż wszystko, co wchodzi w usta, w brzuch idzie, i do wychodu bywa wyrzucono?

18. Ale co z ust pochodzi, z serca wychodzi, a toć pokala człowieka.

19. Albowiem z serca wychodzą złe myśli, * mężobójstwa, cudzołóstwa, wszeczeństwa, złodziejstwa, fałszywe świadectwa, bluźnierstwa. * 1 Moj. 6, 5. r. 8, 21.

20. Toć jest, co pokala człowieka: ale jeść nieumytemi rękoma, toć nie pokala człowieka.

21. A wyszedłszy * Jezus stamtąd, ustąpił w strony Tyru i Sydonu. * Mark. 7, 24.

IV. 22. A oto niewiasta Chananej-ska z onych granic wyszedłszy, wołała, mówiąc do niego: Zmiłuj się nademną Panie, synu Dawidowy! córka moja ciężko bywa od dyjabła dręczona.

23. A on ję nie odpowiedział i słowa. Tedy przystąpiwszy uczniowie jego, prosili go, mówiąc: Odpraw ją, boć woła za nami.

24. A on odpowiadając rzekł: Nie jestem posłany tylko do * owiec, które zginęły z domu Izraelskiego. * Mat. 10, 6.

25. Lecz ona przystąpiwszy, pokłoniła mu się, mówiąc: Panie, ratuj mię!

26. A on odpowiadając rzekł: Nie-dobra jest, brać chleb dziecinny, a miotać szczeniętom.

27. A ona rzekła: Tak jest, Panie! a wszakże i szczenięta jedzą odrobiny, które padają z stołu panów ich.

28. Tedy odpowiadając Jezus rzekł jej: O niewiasto! wielka jest wiara twoja; niechaj ci się stanie, jako chcesz. I uzdrowiona jest córka jej od onéjże godziny.

V. 29. A Jezus poszedłszy stamtąd, przyszedł nad morze Galilejskie, a wstąpiwszy na górę, siedział tam.

30. I przyszedł do niego wielki lud, mając z sobą chore, ślepe, nieme, ułomne i inszych wiele; i kładli je u nóg Jezusowych, i uzdrawiał je,

31. Tak iż się on lud dziwował, widząc, * że niemi mówią, ułomni uzdrowieni są, chromi chodzą, a ślepi widzą; i wielbili Boga Izraelskiego. * Mat. 11, 5. Łuk. 7, 22.

VI. 32. Lecz Jezus zwoławszy uczniów swoich, rzekł: Żal mi * tego ludu; albowiem już trzy dni przy mnie trwają, a nie mają, coby jedli, a nie chcą ich rozpuścić głodnych, by snąć nie pomdleli na drodze. * Mat. 8, 2.

33. Tedy mu rzekli uczniowie jego: Skądżebyśmy wzięli tak wiele chleba na téj puszczy, abyśmy tak wielki lud nasycili?

34. I rzekł im Jezus: Wieleż macie chlebow? A oni rzekli: Siedm, i trochę rybek.

35. Tedy rozkazał ludowi, aby siedli na ziemi.

36. A wzięwszy one siedm chlebow i one ryby, uczyniwszy * dzięki, łamał i dał uczniom swoim, a uczniowie ludowi. * Jan. 6, 11. Dzie. 27, 35. 1 Tym. 4, 3.

37. I jedli wszyscy i nasyceni są, i zebrali, co zbyło ułomków, siedm koszów pełnych.

38. A było tych, którzy jedli, cztery tysiące mężów, oprócz niewiast i dzieci.

39. Tedy rozpuściwszy lud, wstąpił w łódź, i przyszedł na granice Magdałańskie.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Pan cuda pragnących zgromił 1—4. II. kwasu Faryzejskiego strzedz się rozkazał 5—12. III. co by o nim ludzie rozumieli, pytał 13—15. IV. wyznaczenie uczniów pochwalił 16—20. V. o śmierci powiedział 21. 22. VI. Piotra zgromił 23. VII. i jakimi naśladownicy jego mają być, pokazał 24—28.

A przystąpiwszy Faryzeuszwowie i Saduceuszwowie, kusząc prosili go, aby im znać * z nieba ukazał. * Mat. 12, 38. Mark. 8, 11.

2. A on odpowiadając, rzekł im: Gdy bywa wieczór, mówicie: Pogoda będzie; bo się niebo czerwieni.

3. A rano: Dziś będzie niepogoda; albowiem się niebo pochmurne czerwieni. Obłudnicy! postawę nieba rozsądzić umiecie, a znamion tych czasów nie możecie.

4. Rodzaj zły i cudzołożny znamienia szuka; ale mu znać nie będzie dane, tylko ono znać Jonasza * proroka. I opuściwszy je, odszedł. * Jan. 2, 1. Mat. 12, 39.

II. 5. A gdy się przeprawili uczniowie jego * na drugą stronę morza, zapamiętali wziąć chleba. * Mark. 8, 14.

6. I rzekł im Jezus: Patrzenie, a strzeżcie * się kwasu Faryzeuszów i Saduceuszów. * Łuk. 12, 1.

7. A oni rozmawiali między sobą, mówiąc: Nie wzięliśmy chleba.

8. Co obaczywszy Jezus, rzekł im: O czymże rozmawiacie między sobą, o mało wierni, żeście chleba nie wzięli?

9. Jeszczeż nie rozumiecie, * ani pamiętacie onych pięciu chlebow, a onych pięciu tysięcy ludzi, i jakoście wiele koszów zebrali? * Jan. 6, 9.

10. Ani onych siedmiu * chlebow i czterech tysięcy ludzi, a jakoście wiele koszów nzebierali? * Mat. 15, 34.

11. Jakoż nie rozumiecie, że mam nie o chlebie powiedział, mówiąc: Abyście się strzegli kwasu Faryzeuszów i Saduceuszów?

12. Tedy zrozumieli, że nie mówił, aby się strzegli kwasu chleba, ale nauki Faryzeuszów i Saduceuszów.

III. 13. A gdy przyszedł Jezus w strony * Cezaryj Filippowej, pytał uczniów swoich, mówiąc: Kimże mnie powiadają być ludzie Syna człowieczego? * Łuk. 9, 18.

14. A oni rzekli: Jedni * Janem Chrzcicielem, a drudzy Eliaszem, insi też Jeremiaszem, albo jednym z proroków. * Mat. 14, 2.

15. I rzekł im: A wy kim mię być powiadacie?

IV. 16. A odpowiadając Szymon Piotr rzekł: Tyś jest * Chrystus, on Syn Boga żywego. *Jan.6,69.

17. Tedy odpowiadając Jezus rzekł mu: Błogosławionys Szymonie, synu Jonaszowy! bo tego ciało i krew nie objawiły tobie, ale Ojciec mój, który jest w niebiesiech.

18. A Jać téż powiadam, * żeś ty jest Piotr; a na téj opoce zbuduję kościół mój, a bramy piekielne nie przemogą go; *Jan.1,42.

19. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego: * a cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane i w niebiesiech; a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane i w niebiesiech. *Mat.18,18. Jan.20,23.

20. Tedy przykazał uczniom swoim, aby nikomu nie powiadali, że on jest Jezus Chrystus.

V. 21. I odtąd począł Jezus pokazywać uczniom swoim, iż musi odejść do Jeruzalemu, i wiele cierpieć od starszych i od przedniejszych kapłanów i nauczonych w Piśmie, a być * zabitym i trzeciego dnia zmartwychwstać. *Łuk.9,22.

22. A wzięwszy go Piotr * na stronę, począł go strofować, mówiąc: Zmiłuj się sam nad sobą, Panie! nie przyjdzie to na cię. *Mark.8,32.

VI. 23. A on obróciwszy się, rzekł Piotrowi: Idź odemnie, szatanie! jesteś mi zgorszeniem; albowiem nie pojmujesz tego, co jest Bożego, ale co jest ludzkiego.

VII. 24. Tedy rzekł Jezus do uczniów swoich: Jeżeli kto chce iść za mną, niechajże samego siebie zaprze, a weźmie krzyż * swój, i naśladuje mnie! *Mark.8,34.

25. Bo kto by chciał duszę * swoją zachować, straci ją; a kto by stracił duszę swoją dla mnie, znajdzie ją. *Mat.10,39. Mark.8,35.

26. Albowiem cóż pomoże człowiekowi, choćby wszystek świat pozyskał, a na duszy swojej szkodował? albo co za zamianę da człowiek za duszę swoją? *Mark.8,36. Łuk.9,25.

27. Albowiem Syn człowieczy przyjdzie * w chwale Ojca swego z Anioły swoimi, a tedy odda * każdemu według uczynków jego. *Mat.25,31. + Ps.62,13. Rzym.2,6.

28. Zaprawdę * powiadam wam: Są niektórzy z tych, co tu stoją, którzy nie

ukuszą śmierci, ażby ujrzeli Syna człowieczego, idącego w królestwie swoim.

*Mark.9,1. Łuk.9,27.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Chrystus Pan się przemienił 1—4. II. tego Ojciec słuchać rozkazał 5—11. III. o Eliaszu mówił 12—16. IV. uczniów o niedowiarstwo zgromił 17. V. lunatyka uzdrowił 18. 19. VI. wiarę 20. VII. modlitwę post zalecił 21. VIII. śmierć swoją przepowiedział 22. 23. IX. cło za się i za Piotra zapłacił 21—27.

A po sześciu * dniach wziął Jezus Piotra i Jakóba i Jana, brata jego, i wprowadził je na górę wysoką osobno. *Mark.9,2. Łuk.9,28.

2. I przemieniony jest przed nimi, a rozjaśniło się oblicze * jego, jako słońce, a szaty jego stały się białe, jako światłość. *Objaw.1,14.

3. A oto ukazali się im Mojżesz i Eliasza, z nim rozmawiający.

4. I odpowiadając Piotr, rzekł do Jezusa: Panie! dobrze nam tu być; jeżeli chcesz, uczynimy tu trzy namioty, tobie jeden, i Mojżeszowi jeden, i Eliaszowi jeden.

II. 5. A gdy on jeszcze mówił, oto obłok jasny zacienił je; a oto głos z obłoku mówiący: Ten jest Syn * mój miły, w którym mi się upodobało, † tego słuchajcie.

*Mark.9,7. Łuk.9,35. 2 Piotr.1,17. 5 Moj.18,15.

6. To usłyszawszy uczniowie, upadli na twarz swoje i bali się bardzo.

7. Tedy przystąpiwszy Jezus dotknął się ich i rzekł: Wstańcie, a nie bójcie się.

8. A oni podniósłszy oczy swoje, nikogo nie widzieli, tylko Jezusa samego.

9. A gdy zstępowali z góry, przykazał im Jezus, mówiąc: Nikomu nie powiadajcie tego widzenia, aż Syn człowieczy zmartwychwstanie.

10. I pytali go uczniowie jego, mówiąc: Cóż tedy nauczeni w Piśmie powiadają, że ma Eliasza pierwój przyjsć?

11. A Jezus odpowiadając, rzekł im: Eliaszei pierwój * przyjdzie i naprawi wszystko; *Mal.4,5.

III. 12. Ale wam powiadam: Iż Eliasza już * przyszedł, wszakże nie poznali go, ale uczynili mu, cokolwiek chcieli; takei i Syn człowieczy ma uciepieć od nich. *Mat.11,14. Mark.9,13.

13. Tedy zrozumieli uczniowie, że o Janie Chrzcicielu mówił do nich.

14. A gdy przyszli do ludu, przystąpił do niego człowiek, i upadł przed nim na kolana,

15. I rzekł: Panie! zmiłuj się nad sy-

nem moim; albowiem lunatykiem jest, i ciężko się trapi; częstokroć bowiem wpada w ogień, i częstokroć w wodę.

16. I przywiódłem go do uczniów twoich, ale go nie mogli uzdrowić.

IV. 17. A odpowiadając Jezus, rzekł: O rodzaju niewierny i przewrotny! Dokądże będę z wami? Dokądże was będę cierpiał? przywieďte mi go sam.

V. 18. I zgromił onego dyjabła Jezus; i wyszedł od niego, i uzdrowiony jest on młodziemiec od onéj godziny.

19. Tedy przystąpiwszy uczniowie do Jezusa osobno, rzekli mu: Czemużemy go my * wygnać nie mogli? * Mark. 9, 28.

VI. 20. Lecz Jezus rzekł do nich: Dla niedowiarstwa waszego; zaprawdę bowiem powiadam wam: Jeżelibyście, mając wiarę jako ziarno gorczyczne, rzekli téj górze: Przenieś się * stąd na ono miejsce, tedy się przeniesie, a nie niemożebnego wam nie będzie. * Mat. 21, 21. Mark. 11, 23. Łuk. 17, 6.

VII. 21. Ale ten rodzaj nie wychodzi tylko przez modlitwę i przez post.

VIII. 22. A gdy przebywali w Galilei, rzekł do nich Jezus: Syn człowieczy będzie wydany w * ręce ludzkie;

* Mat. 20, 18. Mark. 8, 31. r. 9, 31. Łuk. 9, 44.

23. I zabiją go, ale trzeciego dnia zmartwychwstanie. I zasmucili się bardzo.

IX. 24. A gdy przyszedli do Kaper-naum, przystąpili do Piotra ci, którzy podatek wybierali, i rzekli: Izali nauczyciel wasz nie daje podatku?

25. I rzekł: Daje. A gdy wchodził w dom, uprzedził go Jezus, mówiąc: Cóż ci się zda, Szymonie? Królowie ziemscy od kogoż biorą cło albo czynsz? od synów swoich, czyli od obcych?

26. Rzekł mu Piotr: Od obcych. I rzekł mu Jezus: Toć tedy synowie są wolni.

27. Wszakże abyśmy ich nie zgorszyli, szedłszy do morza, zarzuć wędkę, a tę rybę, która najpierw uwieźnie, weźmij, a otworzywszy gębę jęj, znajdziesz stater, który wzięwszy, daj im za mnie i za się.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Kto w królestwie Bożem największym 1—4. II. maluczkie przyjmować 5. III. zgorszenia się strzedz i czemu 6—11. IV. Bóg się nie kocha w zgnieniu najmniejszego 12—14. V. jako sobie z grzeszającymi postępować 15—20. VI. pokutującym odpuszczać 21—22. VII. piękny tego przykład 23—35.

Onéj godziny przystąpili uczniowie do

Jezusa, mówiąc: Któż wždy * największy jest w królestwie niebieskiem?

* Mark. 9, 34. Łuk. 9, 46. r. 22, 25.

2. A zawaławszy Jezus dziecięcia, postawił je w pośrodku ich,

3. I rzekł: Zaprawdę powiadam wam: Jeżeli się * nie nawróciecie i nie staniecie się jako dzieci, żadnym sposobem nie wnijdziecie do królestwa niebieskiego.

* Mat. 19, 14. 1 Kor. 14, 20.

4. Kto się tedy uniży jako to dziecko, tenci jest największym w królestwie niebieskiem.

II. 5. A ktoby przyjął jedno dziecko takie w imieniu mojem, mnie przyjmuje.

III. 6. Ktoby zaś zgorszył * jednego z tych małych, którzy we mnie wierzą, pożyteczniejby mu było, aby zawieszony był kamień młyński na szyi jego, a utopiony był w głębokości morskiej.

* Mark. 9, 42. Łuk. 17, 1.

7. Biada światu dla zgorszenia! albowiem muszą zgorszenia przyjść; wszakże biada człowiekowi onemu, przez którego przychodzi zgorszenie!

8. Przetoż jeśli ręka * twoja albo noga twoja gorszy cię, odetnij ją i zarzuć od siebie; lepiej jest tobie, wnijsć do żywota chromym albo ułomnym, niżeli dwie ręce albo dwie nogi mając, wrzucenym być do ognia wiecznego.

* Mat. 5, 30. Mark. 9, 43.

9. A jeśli cię oko twoje gorszy, wyłup je i zarzuć od siebie; lepiej jest tobie jednookim wnijsć do żywota, niżeli oba oczy mając, być wrzuconym do ognia piekielnego.

10. Patrzajcież, abyście nie gardzili żadnym z tych maluczkich; albowiem wam powiadam, iż Aniołowie * ich w niebiesiech zawsze patrzą na oblicze Ojca mego, który jest w niebiesiech. * Ps. 34, 8.

11. Przyszedł bowiem Syn człowieczy, * aby zbawił to, co było zgineło.

* Łuk. 19, 10.

IV. 12. Co się wam zda? Gdyby który człowiek * miał sto owiec, a zabłąkałaby się jedna z nich, azaż nie zostawia onych dziewiędziesięciu i dziewięciu, a poszedłszy na góry, nie szuka zbłąkanęj?

* Łuk. 15, 4.

13. A jeśli mu się zdarzy, znaleźć ją, zaprawdę powiadam wam, że się z niej bardziej raduje, niż z onych dziewiędziesięciu i dziewięciu niezbląkaných.

14. Tak nie jest wola Ojca waszego, który jest w niebiesiech, aby zginał jeden z tych maluczkich.

V. 15. A jeźliby zgrzeszył * przeciwko tobie brat twój, idź, strofuj go między tobą i onym samym: jeźli cię usłucha, pozyskałeś brata twego.

*3 Moj.19,17, Łuk.17,3, Jak.5,19.

16. Ale jeźli cię nie usłucha, przybierz do siebie jeszcze jednego albo dwóch, aby w uszach dwóch albo trzech świadków stało * każde słowo.

*5 Moj.19,15, Jan.8,17, 2Kor.13,1, Żyd.10,28.

17. A jeźliby ich nie usłuchał, powiedz zborowi; a jeźliby zboru nie usłuchał, niechci będzie jako poganin i celnik.

18. Zaprawdę powiadam wam: Co byściekolwiek związali na ziemi, będzie związane i na niebie; a co byście rozwiąza-
li na ziemi; będzie rozwiązane i na niebie.

19. Zasię powiadam wam: Iż gdyby się z was dwaj zgodzili na ziemi o wszelką rzecz, o którąby prosili, stanie się im od Ojca mego, który jest w niebieszech.

20. Albowiem gdzie są dwaj albo trzej zgromadzeni w imię moje, tamem jest w pośrodku ich.

VI. 21. Tedy przystąpiwszy do niego Piotr, rzekł: Panie! wielokroć zgrzeszył przeciwko mnie brat mój, a odpuszczę mu? czy aż do * siedmiu kroć? *Łuk.17,4.

22. I rzekł mu Jezus: Nie mówię aż do siedmiu kroć, ale aż do siedmdziesiąt siedmiu kroć.

VII. 23. Dlatego podobne jest królestwo niebieskie człowiekowi królowi, który się chciał rachować z sługami swymi.

24. A gdy się począł rachować, stawiono mu jednego, który był winien dziesięć tysięcy talentów.

25. A gdy nie miał skąd oddać, kazał go pan jego zaprzedać, i żonę jego, i dzieci, i wszystko, co miał, i dług oddać.

26. Upadłszy tedy sługa on, pokłonił mu się, mówiąc: Panie! miej cierpliwość nademną, a wszystko oddam.

27. A użaliwszy się pan onego sługi, uwolnił go, i dług mu odpuszcił.

28. A wyszedłszy on sługa, znalazł jednego z spółsług swoich, który mu był winien sto groszy; a porwawszy go, du-
sił go, mówiąc: Oddaj mi, coś winien.

29. Przypadłszy tedy on spółsługa jego do nóg jego, prosił go, mówiąc: Miej cierpliwość nade mną, a oddam ci wszystko.

30. Lecz on nie chciał, ale szedłszy

wrzucił go do więzienia, aźby oddał, co był winien.

31. Ujrawszy tedy spółsłudy jego, co się stało, zasmucili się bardzo, a szedłszy oznajmili panu swemu wszystko, co się stało.

32. Tedy zawoławszy go pan jego, rzekł mu: Sługo zły! wszystek on dług odpuszcilem ci, żeś mię prosił;

33. A zażes się i ty nie miał zmiłować nad spółsługą twoim, jakom się i ja zmiłował nad tobą?

34. A rozniewawszy się pan jego, podał go katom, aźby oddał to wszystko, co mu był winien.

35. Tak i Ojciec * mój niebieski uczyni wam, jeźli nie odpuszcicie każdy bratu swemu z sere waszych upadków ich.

*Mat.6,15, Mark.11,26, Jak.2,13.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Chrystus Pan wielu uzdrowił 1—6. II. z Faryzeuszami o małżeństwie mówił 7—11. III. Prawdziwe młodzińce opisał 12, IV. dziecięcki, które mu przynoszono, przyjmował 13—15. V. rozmowę z młodzieńcem bogatym miał 16—26. VI. nagrodę obita tym, którzy dla niego wiele opuszczają, przyobiecał 27—30.

I stało się, gdy dokończył * Jezus tych mów, odszedł z Galilei, a przyszedł na granice Judzkie nad Jordan. *Mark.10,1.

2. I szedł za nim wielki lud, i uzdrowiał je tam.

3. Tedy przyszli do niego Faryzeusowie, kusząc go i mówiąc mu: Godzili się człowiekowi opuścić żonę swoją dla każdej przyczyny?

4. A on odpowiadając rzekł im: Nie czytaliście, iż ten, który stworzył * na początku człowieka, mężczyzną i niewiastę uczynił je? *1 Moj.1,27.

5. I rzekł: Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a przyłączy się do żony swojej, i będą dwoje * jednem ciałem.

*1 Moj.2,24, 1Kor.6,16, Efez.5,31.

6. A tak już nie są dwoje, ale jedno ciało; co tedy Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza.

II. 7. Rzekli mu: Przeczże tedy Mojżesz rozkazał * dać list rozwodny i opuścić ją? *5 Moj.24,1.

8. Rzekł im: Mojżesz dla zatwardzenia * serca waszego dopuścił wam, opuścić żony wasze, lecz z początku nie było tak. *Mark.10,5.

9. Ale ja powiadam wam: Iż ktobykolwiek opuścił * żonę swoją, (oprócz dla wszeteczeństwa,) a inszaby pojął,

cudzołoży; a ktoby opuszczoną pojął, cudzołoży.

* Mat. 5, 32. Mark. 10, 11. Łuk. 16, 18. 1 Kor. 7, 10.

10. Rzekli mu uczniowie jego: Jeźlić taka jest sprawa męża z żoną, tedy nie jest dobra, żenić się.

11. A on im rzekł: Nie wszyscy pojmują tęj rzeczy, ale tylko ci, którym to dano.

III. 12. Albowiem są rzezańcy, którzy się tak z żywota matki narodzili; są też rzezańcy, którzy od ludzi są urzezani; są też rzezańcy, którzy się sami urzezali dla królestwa niebieskiego. Kto może pojąć, niechaj pojmuje!

IV. 13. Tedy mu * przynoszono dziatki, aby na nie ręce wkładał i modlił się; ale uczniowie gromili je.

* Mark. 10, 13. Łuk. 18, 15.

14. Lecz Jezus rzekł: Zaniechajcie dziatki, a nie zabraniajcie im, przychodzić do mnie; albowiem takich jest królestwo niebieskie.

15. A włożywszy na nie ręce, poszedł stamtąd.

V. 16. A oto, jeden przystąpiwszy, rzekł mu: Nauczycielu dobry! co dobrego mam czynić * abym miał żywot wieczny?

* Mark. 10, 17. Łuk. 18, 18.

17. Ale mu on rzekł: Przecz mię zowiesz dobrym? nikt nie jest dobry, tylko jeden, to jest Bóg; a jeźli chcesz wnijsć do żywota, przestrzegaj przykazań.

18. I rzekł mu: Których? A Jezus rzekł: Nie będziesz * zabijał, nie będziesz cudzołożył, nie będziesz kradł, nie będziesz mówił fałszywego świadectwa;

* 2 Moj. 20, 13.

19. Czeij ojca twego i matkę, i miłować będziesz * bliźniego swego, jako siebie samego.

* Mat. 22, 39.

20. Rzekł mu młodzieniec: Tegom wszystkiego przestrzegał od młodości mojej; czegoż mi jeszcze nie dostaje?

21. Rzekł mu Jezus: Jeźli chcesz być doskonałym, idź, sprzedaj majątności twoje, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb * w niebie, a przyszedłszy, naśluduj mię.

* 1 Tym. 6, 19.

22. A gdy młodzieniec te słowa usłyszał, odszedł smutny; albowiem wiele miał majątności.

23. Tedy Jezus rzekł uczniom swoim: Zaprawdę powiadam wam, * że z trudnością bogaty wnijdzie do królestwa niebieskiego.

* Mark. 10, 23.

24. I zasię powiadam wam: Że sna-

dniej wielbłądowi przez ucho igielne przejść, niż bogatemu wnijsć do królestwa Bożego.

25. Co usłyszawszy uczniowie jego, zdumieli się bardzo, mówiąc: Któż tedy może być zbawion?

26. A Jezus wejrzawszy na nie, rzekł im: U ludzi to nie można; lecz u Boga wszystko * jest możebne.

* Łuk. 1, 37.

VI. 27. Tedy * odpowiadając Piotr, rzekł mu: Otośmy my opuścili wszystko, i poszliśmy za tobą; cóż nam tedy za to będzie?

* Mark. 10, 28. Łuk. 18, 28.

28. A Jezus im rzekł: Zaprawdę powiadam wam: Iż wy, którzyście mię naśladowali w odrodzeniu, gdy usiadzie Syn człowieczy na stolicy chwały swojej, usiądziecie i wy na dwunastu * stolicach, sądząc dwanaście pokoleń Izraelskich.

* Łuk. 22, 30.

29. A każdy, ktoby opuścił domy, albo braci, albo siostry, albo ojca, albo matkę, albo żonę, albo dzieci, albo role, dla imienia mego, stokroć więcej weźmie, i żywot wieczny odziedziczy.

30. A wiele pierwszych będą * ostatnimi, a ostatnich pierwszymi.

* Mat. 20, 16. Mark. 10, 31. Łuk. 13, 30.

ROZDZIAŁ XX.

I. Chrystus podobieństwem o winnicy kościół swój wyraził 1—16. II. o śmierci swojej mówił 17—19. III. matkę z synami jej o rzeczy nieprzyzwoite proszącą uspokoił 20—28. IV. i dwóch ślepych uzdrowił 29—34.

Albowiem podobne jest królestwo niebieskie człowiekowi gospodarzowi, który wyszedł bardzo rano najmować robotników do winnicy swojej.

2. A zmówiwszy się z robotnikami z grosza na dzień posłał je do winnicy swojej.

3. A wyszedłszy o trzeciej godzinie, ujrzał drugih, którzy stali na rynku próżnujący;

4. I rzekł im: Idźcie i wy do winnicy, a co będzie sprawiedliwego, dam wam.

5. A oni poszli. Zasię wyszedłszy o szóstej i dziewiątej godzinie, także uczynił.

6. Potém o jedenastej godzinie wyszedłszy, znalazł drugie, którzy stali próżnujący, i rzekł im: Przecz tu stoicie cały dzień próżnujący?

7. Rzekli mu: Iż nas nikt nie najał; i rzekł im: Idźcie i wy do winnicy, a co będzie sprawiedliwego, weźmiecie.

8. A gdy był wieczór, rzekł Pan win-

nicy sprawcy swemu: Zawołaj robotników, a oddaj im zapłatę, pocawszy od ostatnich aż do pierwszych.

9. A gdy przyszli oni, którzy o jedenastej godzinie byli najęci, wziął każdy z nich po groszu.

10. Przyszedłszy téż i pierwsi, Niemali, że więcej wezmą; ale wzięli i oni, każdy z nich, po groszu.

11. A wzięwszy, szemrali przeciwko gospodarzowi.

12. Mówiąc: Ci ostatni jedną godzinę robili, a uczyniłeś je nam równymi, którzyśmy znośli ciężar dnia i upalenie.

13. A on odpowiadając rzekł jednemu z nich: Przyjacielu! nie czynięć krzywdy; azaż się nie z grosza zmówił ziemią?

14. Weźmij, co twojego jest, a idź; chcę bowiem temu ostatniemu dać jako i tobie.

15. Azaż mi się nie godzi czynić z mojem, co chcę? Czyli oko twoje złośliwe jest, iżem ja jest dobry?

16. Takci będą * ostatni pierwszymi, a pierwsi ostatnimi; albowiem wiele jest wezwanych, ale mało wybranych.

* Mat. 19, 30. Mark. 10, 31. Łuk. 13, 30.

II. 17. A wstępując Jezus do Jeruzalemu, wziął z sobą dwanaście uczniów na osobne miejsce w drodze, i rzekł im:

18. Oto wступujemy * do Jeruzalemu, a Syn człowieczy będzie wydany przedniejszym kapłanom i nauczonym w Piśmie, i osadzą go na śmierć;

* Mark. 10, 32. Łuk. 18, 31.

19. I wydadzą go * poganom na posmiewanie i na ubiezowanie i na ukrzyżowanie; ale trzeciego dnia zmartwychwstanie.

* Jan. 18, 31. 32.

III. 20. Tedy przystąpiła do niego matka * synów Zebedeusowych z synami swoimi, kłaniając mu się, i prosząc nieco od niego.

* Mark. 10, 35.

21. A on jęj rzekł: Czegóż chcecie? Rzekła mu: Rzecz, aby siedzieli ci dwaj synowie moi, jeden po prawicy twojej a drugi po lewicy w królestwie twojem.

22. Ale Jezus odpowiadając rzekł: Nie wiecie, o co * prosicie; możecieć pić kielich, który ja będę pił? i chrztem, którym się ja chrzczę, być ochrzczeni? Rzekli mu: Możemy.

* Rzym. 8, 26.

23. Tedy im rzekł: Kielichci mój pić będziecie, i chrztem, * którym się ja chrzczę, ochrzczeni będziecie; ale siedzieć

po prawicy mojej i po lewicy mojej, nie jest moja rzecz dać wam, ale tym, którym jest zgotowano od Ojca mego.

* Łuk. 12, 50.

24. A usłyszawszy to oni dziesięciu, rozgniewali się na onych dwóch braci.

25. Ale Jezus zwoławszy ich, rzekł: Wiecie, * iż książęta narodów panują nad nimi, a którzy wiele są, mocy dokazują nad nimi.

* Mark. 10, 42. Łuk. 22, 25.

26. Lecz nie tak będzie między wami: ale * ktobykolwiek między wami chciał być wielkim, niech będzie sługą waszym.

* Mat. 23, 11.

27. A ktobykolwiek między wami chciał być pierwszym, niech będzie sługą waszym.

28. Jako i Syn człowieczy * nie przyszedł, aby mu słuźono, ale † aby służył, i aby dał duszę swą na okup za wielu.

* Filip. 2, 7. † Łuk. 22, 27.

IV. 29. A gdy oni wychodzili z Jerycha, * szedł za nim wielki lud.

* Mark. 10, 46.

30. A oto dwaj ślepi, siedzący przy drodze, usłyszawszy, iż Jezus przechodził, zawołali, mówiąc: Zmiłuj się nad nami, Panie, synu Dawidowy!

31. Ale on lud gromił ich, aby milczeli; lecz oni tém więcej wołali, mówiąc: Zmiłuj się nad nami, Panie, synu Dawidowy!

32. A zastanowiwszy się Jezus, zawołał ich i rzekł: Cóż chcecie, abym wam uczynił?

33. Rzekli mu: Panie! aby były otwórzene oczy nasze.

34. A użaliwszy się ich Jezus, dotknął się oczu ich, a zaraz przejrzały oczy ich; i szli za nim.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Pan do Jeruzalemu wjechał 1—11. II. w kościele Bożym rząd uczynił 12—18. III. figowe drzewo ususzył 19—22. IV. w kościele z biskupy rozmowę miał 23—27. V. i przez podobieństwa rozmaite onym domawiał 28—46.

A gdy się przybliżyli do Jeruzalemu, i przyszli do * Betfagie, do góry oliwnej, tedy Jezus posłał dwóch uczniów, * Łuk. 19, 29.

2. Mówiąc im: Idźcie do miasteczka, które jest przeciwko wam, a zaraz znajdziecie oslicę uwiązaną i osłę z nią; odwiążcież je a przywieźcie do mnie.

3. A jeżeliby wam co kto rzekł, powiedzcie, iż Pan ich potrzebuje; a zarazem puści je.

4. A to się wszystko stało, aby się wypełniło, co powiedziano przez proroka, mówiącego:

5. Powiedzcie * córce Syońskiej: Oto król twój idzie tobie cichy, a siedzący na oślicy, i na ośleciu, synu oślicy pod jarzmem będącej.

** Zach. 9, 9. Jan. 12, 15.*

6. Szedłszy tedy uczniowie a uczyniwszy tak, jako im był rozkazał Jezus.

7. Przywiedli oślicę i osła, i włożyli na nie szaty swoje, i wsadzili go na nie.

8. A wielki lud słał szaty swoje na drodze, a drudzy obcinali gałązki z drzew, i słał na drodze.

9. A lud wprzód i pozad idący wołał, mówiąc: Hozanna synowi Dawidowemu! błogosławiony, który idzie * w imieniu Pańskiem, Hozanna na wysokościach!

** Ps. 118, 26.*

10. A gdy on wjechał do Jeruzalemu, wzruszyło się wszystko miasto, mówiąc: Któż ten jest?

11. A lud mówił: Tenci jest Jezus, on prorok z Nazaretu Galilejskiego.

II. 12. Tedy wszedł Jezus do kościoła * Bożego, i wygnał wszystkie sprzedawające i kupujące w kościele, a stoły tych, co pieniędzmi handlowali, i stołki sprzedawających gołębie poprzewracał,

** Mark. 11, 15.*

13. I rzekł im: Napisano: Dom * mój dom modlitwy nazwany będzie; aleście wy uczynili z niego jaskinie zbójców.

** Izaj. 56, 7. Jer. 7, 11.*

14. Tedy przystąpili do niego ślepi i chromi w kościele, i uzdrowił je.

15. A obaczywszy przedniejsi kapłani i nauczni w Piśmie cuda, które czynił, i dzieci wołające w kościele, i mówiące: Hozanna synowi Dawidowemu: rozgniewali się.

16. I rzekli mu: Słyszyszże, co ci mówią? A Jezus im rzekł: I owszem. Nigdyścież nie czytali, iż z ust niemowlątek i * ssących wykonałeś chwałę?

** Ps. 8, 3.*

17. A opuściwszy je, wyszedł z miasta do Betanii, i tam został;

18. A rano wracając się do miasta, łaknął.

II. 19. I ujrawszy jedno figowe drzewo * przy drodze, przyszedł do niego, i nie znalazł nic na niem, tylko same liście, i rzekł mu: Niechaj się więcej z ciebie owoc nie rodzi na wieki. I uschło zarazem one figowe drzewo.

** Mark. 11, 13.*

20. A ujrawszy to uczniowie, dziwowali się, mówiąc: Jakoć prędko uschło to figowe drzewo!

21. Tedy odpowiadając Jezus, rzekł

im: Zaprawdę powiadam wam: Jeżelibyście * mieli wiarę, a nie wątpilibyście, nie tylko to, co się stało z figowym drzewem, uczynicie, ale gdybyście i tój górze rzekli: Podnieś się, a rzuć się w morze. stanie się.

** Mat. 17, 20.*

22. I wszystko, o cobyściekolwiek prosili * w modlitwie wierząc, weźmiecie.

** Mat. 7, 7, 8.*

IV. 23. A gdy on przyszedł do kościoła, przystąpili do niego, gdy uczył, przedniejsi kapłani i starsi ludu, mówiąc: Któż mocą * to czynisz? a ktoś dał tę moc?

** Mark. 11, 27. Łuk. 20, 1.*

24. A odpowiadając Jezus, rzekł im: Spytał i ja was o jedną rzecz, którą jeżeli mi powiecie, i ja wam powiem, którą mocą to czynię.

25. Chrztst Jana skąd był? z nieba czyli z ludzi? A oni myśleli sami w sobie, mówiąc: Jeżeli powiemy z nieba, rzecze nam: Czemużeście mu tedy nie uwierzyli?

26. Jeżeli zaś powiemy z ludzi, boimy się ludu; bo Jana wszyscy mają * za proroka.

** Mat. 14, 5.*

27. A odpowiadając Jezusowi rzekli: Nie wiemy. Rzekł im i on: I ja wam powiem, którą mocą to czynię.

V. 28. Ale cóż się wam zda? Człowiek niektóry miał dwóch synów; a przystąpiwszy do pierwszego, rzekł: Synu! idź, rób dziś na winnicy mojej.

29. Ale on odpowiadając rzekł: Nie chcę, a potem obaczywszy się, poszedł.

30. A przystąpiwszy do drugiego, rzekł także: a on odpowiadając rzekł: Ja idę, panie! ale nie szedł.

31. Któryż z tych dwóch uczynił wolę ojcowską? Rzekli mu: On pierwszy. Rzekł im Jezus: Zaprawdę powiadam wam, że was celnicy i wszetecznice uprzedzają do królestwa Bożego.

32. Albowiem przyszedł do was * Jan drogą sprawiedliwości, a nie uwierzyliście mu, ale celnicy i wszetecznice uwierzyli mu; a wy widząc to, przecieź się nie obaczyliście, abyście mu uwierzyli.

** Mat. 3, 1.*

33. Drugiego podobieństwa słuchajcie: Człowiek niektóry był gospodarzem, który nasadził winnicę, i płotem * ją ogrodził, i wkopał w nią prasę, i zbudował wieżę, i najał ją winiarzom, i odjechał precz.

** Ps. 80, 9. Izaj. 5, 1, 5.*

Jer. 2, 21. Mark. 12, 1. Łuk. 20, 9.

34. A gdy się przybliżył czas odbiera-

nia pożytków. posłał sługi swoje do onych winiarzy, aby odebrali pożytki jój.

35. Ale winiarze pojmwawszy sługi jego, jednego * ubili, a drugiego zabili, a drugiego * ukamionowali. * Jer. 37. 15. + 2 Kron. 24. 21.

36. Zasię posłał inszych sług, więcej niż pierwszych; i także im uczynili.

37. Ale na ostatek posłał do nich syna swego, mówiąc: Będą się wstydić syna mego.

38. Lecz winiarze, ujrzawszy onego syna, rzekli między sobą: Tenci jest dziedzic; pójdźcie, zabijmy * go, a otrzymamy dziedzictwo jego.

* Mat. 26. 3. 4. r. 27. 1. Jan. 11. 53.

39. Tedy porwawszy go, wyrzucili go precz z winnicy i zabili.

40. Gdy tedy pan winnicy przyjdzie, cóż uczyni onym winiarzom?

41. Rzekli mu: Złe, złe potraci, a winnicę najmie inszym winiarzom, którzy mu oddawać będą pożytki czasów swoich.

42. Rzekł im Jezus: Nie czytaliście nigdy w Pismach: Kamień, * który odrzucili budujący, ten się stał głową węgielną; od Panać się to stało, i dziwne jest w oczach naszych?

* Ps. 118. 22. Izaj. 28. 16. Rzym. 9. 33. 1 Piotr. 2. 7.

43. Przetoż powiadam wam: Iż od was odjęte będzie królestwo Boże, i będzie dane narodowi, czyniącemu pożytki jego.

44. A ktoby padł na ten * kamień, roztrąci się, a na kogoby * on upadł, zetrze go.

* Izaj. 8. 14. 15. * Dan. 2. 34.

45. A usłyszawszy przedniejsi kapłani i Faryzeuszowie podobieństwa jego, domyślili się, iż o nich mówił;

46. A chcąc go pojmać, bali się ludu, ponieważ * go mieli za proroka.

* Łuk. 7. 16. Jan. 6. 14.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Chrystus podobieństwem wesela Łaskę Bożą nam zaleca 1—8. II. o powołaniu pogan mówi 9—15. III. o powinności Bogu i cesarzowi oddawać rozkazuje 16—22. IV. z Saduceuszami o zmartwychwstaniu 23—33. V. a z Faryzeuszami o największym przykazaniu zakonném 34—40. V. i o Mesyaszu rozmawia 41—46.

A odpowiadając Jezus, zasię im rzekł w podobieństwach, mówiąc:

2. Podobne jest królestwo niebieskie człowiekowi królowi, który * sprawił wesele synowi swemu; * Łuk. 14. 16. Objaw. 19. 7.

3. I posłał sługi swe, aby wezwali zaproszonych na wesele; ale nie chcieli przyjść.

4. Znowu posłał insze sługi, mówiąc: Powiedzcie zaproszonym: Otom obiad

mój nagotował, woły moje i co było karmnego, pobito, i wszystko gotowe, pójdźcie * na wesele. * Izaj. 25. 6.

5. Ale oni zaniedbawszy odeszli, jeden do roli swojej, a drugi do kupiectwa swego;

6. A drudzy pojmwawszy * sługi jego, zelżyli i pobili je. * Mat. 21. 35.

7. Co gdy król usłyszał, rozgniewał się, a posławszy wojska * swoje, wytracił one morderce, i miasto ich zapalił. * Jer. 25. 9.

8. Tedy rzekł sługom swoim: Weseleć wprawdzie jest gotowe; lecz zaproszeni nie byli godni.

II. 9. Przetoż idźcie na rozstania dróg, a kogokolwiek znajdziecie, wezwijcie na wesele.

10. Tedy wyszedłszy oni służy na drogi, zgromadzili wszystkie, którekolwiek znaleźli, złe i dobre, i napełnione jest wesele gośćmi.

11. A wszedłszy król, aby oglądał goście, obaczył tam człowieka nieodzianego szatą weselną;

12. I rzekł mu: Przyjacielu! jakoś tu wszedł, nie mając szaty weselną? A on zamilknął.

13. Tedy rzekł król sługom: Zwiążawszy nogi i ręce jego, weźmijcie go, a wrzućcie do ciemności * zewnętrznych, tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.

* Mat. 8. 12. Łuk. 13. 28.

14. Albowiem wiele * jest wezwanych, ale mało wybranych. * Mat. 20. 16.

15. Tedy odszedłszy * Faryzeuszowie uczynili radę, jakoby go usidlili w mowie.

* Mark. 12. 13. Łuk. 20. 20.

III. 16. I posłali do niego uczniowie swoje z Herodyjany, mówiąc: Nauczycielu! wiemy, żeś jest prawdziwy, i drogi Bożej w prawdzie uczysz, a niedbasz na nikogo; albowiem niepatrząc na osobę ludzką.

17. Przetoż powiedz nam, coć się zda? Godzili się dać czynsz cesarzowi, czyli nie?

18. Ale Jezus poznaawszy złość ich, rzekł: Czemuż mię kusicie, obłudnicy?

19. Pokażcie mi monetę czynszową; a oni mu podali grosz.

20. I rzekł im: Czyżże to obraz i napis?

21. Rzekli mu: CesarSKI. Tedy im rzekł: Oddawajcież tedy, co jest cesarskiego, * cesarzowi, a co jest Bożego, Bogu. * Rzym. 13. 7.

22. To usłyszawszy, zadziwili się, a opuściwszy go, odeszli.

IV. 23. Dnia onego przyszli * do niego Saduceuszowie, którzy mówią, iż nie masz zmartwychwstania, i pytali go,

* Mark.13,18. Łuk.20,27. Dzie.23,8.

24. Mówiąc: Nauczycielu! Mojżesz powiedział: Jeżeliby kto umarł, nie mając * dzieci, aby brat jego prawem powinowactwa pojął żonę jego, i wzbudził nasienie bratu swemu.

* 5 Moj.25,5.

25. Było tedy u nas siedm braci; a pierwszy pojawiając żonę, umarł, a nie mając nasienia, zostawił żonę swoją bratu swemu.

26. Także też wtóry i trzeci, aż do siódmego.

27. A na ostatek po wszystkich umarła i ona niewiasta.

28. Przetoż przy zmartwychwstaniu, któregoż z tych siedmiu będzie żona, gdyż ją wszyscy mieli?

29. A odpowiadając Jezus rzekł im: Błaznicy, nie będąc powiadomieni Pisma, ani mocy Bożej.

30. Albowiem przy zmartwychwstaniu ani się żenić, ani za mąż chodzić nie będą, ale będą jako Aniołowie Boży w niebie.

31. A o powstaniu umarłych nie czytaliście, co wam powiedziano od Boga mówiącego:

32. Jam jest Bóg * Abrahama, i Bóg Izaaka, i Bóg Jakóba? Bóg nie jestci Bogiem umarłych, ale żywych.

* 2 Moj.3,6.

33. A usłyszawszy to lud, zdumiał się * nad nauką jego.

* Mat.7,28.

V. 34. Lecz gdy usłyszeli * Faryzeuszowie, że zawarł usta Saduceuszom, zeszli się wespół.

* Mark.12,28.

35. I spytał go jeden z nich, * zakonnik, kusząc go i mówiąc:

* Łuk.10,25.

36. Nauczycielu! które jest największe przykazanie w zakonie?

37. A Jezus mu rzekł: Będiesz miłował * Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej duszy twojej i ze wszystkiej myśli twojej;

* 5 Moj.6,5. Łuk.10,27.

38. To jest pierwsze i największe przykazanie.

39. A wtóre podobne jest temuż: Będiesz miłował * bliźniego twego, jako samego siebie.

* 3 Moj.19,18. Mark.12,31.

40. Na tych dwóch przykazaniach wszystek zakon i prorocy zawisnęli.

VI. 41. A gdy się Faryzeuszowie zebrali, spytał * ich Jezus,

* Mark.12,35.

42. Mówiąc: Co się wam zda o Chrystusie? Czyim jest synem? Rzekli mu: Dawidowym.

43. I rzekł im: Jakoż tedy Dawid w duchu nazywa go Panem? mówiąc:

44. Rzekł Pan Panu * memu: Siadź po prawicy mojej, aż położę nieprzysięcioly twoje podnóżkiem nóg twoich.

* Ps.110,1. Mark.12,36.

45. Ponieważ go tedy Dawid nazywa Panem, jakoż jest synem jego?

46. A żaden mu nie mógł odpowiedzieć i słowa, i nie śmiał go nikt więcej od onego dnia pytać.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Chrystus opisuje nauczone w Piśmie, i Faryzeusze, i złe postęпки ich 1—7. II. przestrzega uczniów od niektórych rzeczy 8. III. narzeka na grzechy Faryzeuszów 9—34. IV. i pomsta im grozi 35. 36. V. dobrodziejstwa swoje Jeruzalemowi dane, i niewdzięczność ich pokazawszy 37. VI. karanie srogie opowiada 38. 39.

Tedy Jezus rzekł do ludu i do uczniów swoich, mówiąc:

2. Na stolicy Mojżeszowej usiedli nauczeni w Piśmie i Faryzeuszowie.

3. Przetoż wszystkiego, czego by wamkolwiek rozkazali przestrzegać, przestrzegajcie i czyńcie, ale według uczynków ich nie czyńcie; albowiem oni mówią, ale nie czynią.

4. Bo wiążą brzemiona * ciężkie i nieznosne, i kładą je na ramiona ludzkie, lecz palcem swoim niechcą ich ruszyć.

* Łuk.11,46. Dzie.15,10.

5. A wszystkie uczynki swoje czynią, aby byli widziani od ludzi, i rozszerzają bramy swoje, i rozpuszczają * podółki płaszczy swoich.

* 4 Moj.15,38. 5 Moj.6,9.

6. Nadto miłują pierwsze * miejsca na wieczerzach, i pierwsze stołki w bóżnicach.

* Łuk.11,43.

7. I pozdrawiania na * rynkach, i aby je nazywali ludzie: Mistrzu, mistrzu!

* Mark.12,38.

II. 8. Ale wy nie * nazywajcie się mistrzami; albowiem jeden jest * mistrz wasz, Chrystus; ale wyście wszyscy braćmi.

* Jakób.3,1.

III. 9. I nikogo nie zówcie ojcem waszym na ziemi; albowiem jeden jest Ojciec * wasz, który jest w niebiesiech.

* Mat.2,10. Efez.3,14,15.

10. A niechaj was nie zowią mistrzami, gdyż jeden jest mistrz wasz, Chrystus.

11. Ale kto z was * największy jest, będzie sługą waszym.

* Mat.20,26.

12. A ktoby się wywyższał, będzie poniżony; a ktoby się * poniżał, będzie wywyższony. * Luk. 14, 11.

13. Leć biada wam, nauczani w Piśmie i Faryzeusowie obłudni! iż zanękać królestwo * niebieskie przed ludźmi; albowiem tam sami nie wchodzić, ani tym, którzyby wnieść chcieli, wchodzić nie dopuszczacie. * Luk. 11, 52.

14. Biada wam, nauczani w Piśmie i Faryzeusowie * obłudni! iż pożeracie domy wdów, a to pod pokrywką długich modlitw, dlatego cięższy sąd odniesiecie. * Mark. 12, 40. Luk. 20, 47.

15. Biada wam, nauczani w Piśmie i Faryzeusowie obłudni! iż obchodzicie morze i ziemię, abyście uczynili jednego nowego Żyda; a gdy się stanie, czynicie go synem zatracenia, dwakroć więcej niżeliście sami.

16. Biada wam, wodzowie ślepi! którzy powiadacie: Ktoby przysiągł na kościół, nie jest: ale ktoby przysiągł na złoto kościelne, winien jest.

17. Głupi i ślepi! albowiem cóż jest większego, złoto czy kościół, który powiada złoto?

18. A ktoby przysiągł na ołtarz, nie jest; lecz ktoby przysiągł na dar, który jest na nim, winien jest.

19. Głupi i ślepi! albowiem cóż większego jest? dar, czyli ołtarz, który powiada dar?

20. Kto tedy przysięga na ołtarz, przysięga nań, i na to wszystko, co na nim jest;

21. A kto przysięga na kościół, przysięga nań, i na tego, * który w nim mieszka; * 1 Król. 8, 13.

22. I kto przysięga * na niebo, przysięga na stolicę Bożą, i na tego, który siedzi na niej. * Mat. 5, 34.

23. Biada wam, nauczani * w Piśmie i Faryzeusowie obłudni! iż dawacie ziesięcinę z miętki i z anyżu i z kminu, i opuszczacie poważniejsze rzeczy w zachowaniu, sąd i miłosierdzie † i wiarę; te rzeczy mieliście czynić, a onych nie opuszczacie. * Luk. 11, 42. † Oze. 6, 6.

24. Wodzowie ślepi! którzy przeceńzacie komara, i wielbłąda połykacie.

25. Biada wam, nauczani * w Piśmie i Faryzeusowie obłudni! iż oczyszczacie kubek z wierzchu i misę, a wewnątrz pełne są drapieżstwa i zbytku. * Luk. 11, 39.

26. Faryzeuszu ślepi! oczyść pierwój to, co jest wewnątrz w kubku i w misie, aby i to, co jest z wierzchu, czystym było.

27. Biada wam, nauczani w Piśmie i Faryzeusowie obłudni! iżescie podobni grobom pobielanym, które się zdadza z wierzchu być cudne, ale wewnątrz pełne są kości umarłych i wszelakiej nieczystości.

28. Także i wy z wierzchu zdacie się być ludziom sprawiedliwi; ale wewnątrz pełnicie obłudy i nieprawości.

29. Biada wam, nauczani w Piśmie i Faryzeusowie obłudni! iż budujecie groby proroków, i zdobiecie nagrobki sprawiedliwych,

30. I mówicie: Byśmy byli za dni ojców naszych, nie bylibyśmy uczestnikami ich we krwi proroków.

31. A tak świadczycie sami przeciwko * sobie, żeście synowie tych, którzy proroki pozabijali. * Dzie. 7, 52.

32. I wy też dopełnicie miary ojców waszych.

33. Wężowie! rodzaju * jaszczurczy! i jakoż będziecie mogli ująć przed sądem ognia piekielnego? * Mat. 3, 7.

34. Przetoż oto ja posyłam do was proroki, i mędrcy, i nauczane w Piśmie, a z nich niektóre * zabijecie i ukrzyżujecie, a niektóre z nich ubiczujecie w bóżnicach waszych, i będziecie je prześladować od miasta do miasta; * Dzie. 7, 59.

IV. 35. Aby przyszła na was wszystka krew sprawiedliwa, wylana na ziemi, ode krwi Abła * sprawiedliwego aż do krwi † Zacharyjasza, syna Barachyaszowego, któregoście zabili między kościołem i ołtarzem. * 1 Moj. 4, 8. Żyd. 11, 4. † 2 Kron. 24, 21.

36. Zaprawdę powiadam wam: Przyjdzie to wszystko na ten naród.

V. 37. Jeruzalem! Jeruzalem! które zabijasz * proroki, i które kamionujesz te, którzy do ciebie byli posyłani: ilekroć chciałem zgromadzić dzieci twoje, tak jako zgromadza kokosz kurczęta swoje pod skrzydła, a nie chcieliście? * Luk. 13, 34.

VI. 38. Oto wam dom wasz pusty zostanie:

39. Albowiem powiadam wam, że nie ujrzycie od tego czasu, aż rzecze: Błogosławiony, który idzie w imieniu Pańskim.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Pan mówi o zburzeniu kościoła Jerozalemskiego 1. 2. II. o znakach uprzedzających to zburzenie i przyjście Pańskie, i dokonanie świata 3—35. III. napomina do pilnego się na dzień sądny gotowania 36—51.

A wyszedłszy Jezus * z kościoła szedł; i przystąpili uczniowie jego, aby mu ukazali budowania kościelne. *Mark.13,1. Łuk.21,5.

2. I rzekł im Jezus: Iżaż nie widzicie tego wszystkiego? Zaprawdę powiadam wam, nie zostanie tu * kamień na kamieniu, któryby nie był rozwalony. * Łuk.19,44.

III. 3. A gdy siedział na górze oliwnej, przystąpili do niego uczniowie osobno, mówiąc: Powiedz nam, kiedy się to stanie, i co za znak przyjścia twego i dokonania świata?

4. I odpowiadając Jezus, rzekł im: Patrzcie, aby was kto * nie zwiódł.

* Efez.5,6. 2 Tes.2,3.

5. Albowiem wiele ich przyjdzie pod imieniem mojem, mówiąc: Jam jest Chrystus; i wiele ich zwiódą.

6. I usłyszycie wojny i wieści o wojnach; patrzcież, abyście sobą nie trwożyli; albowiem musi to wszystko być; ale jeszcze nie tu jest koniec.

7. Albowiem powstanie naród przeciwko narodowi, i królestwo przeciwko królestwu, i będą głody i mory i trzęsienia ziemi miejscami.

8. Ale to wszystko jest początkiem boleści.

9. Tedy was podadzą * w udręczenie, i będą was zabijać, i będziecie w nienawiści u wszystkich narodów dla imienia mego. * Mat.10,17. Mark.13,9. Łuk.21,12. Jan.16,2.

10. A tedy wiele się ich zgorszy, a jedni drugich wydadzą, i jedni * drugich nienawidzić będą. * Mat.10,22.

11. I wiele fałszywych proroków powstanie, i zwiódą wielu.

12. A iż się rozmnoży nieprawość, oziębnie miłość wielu.

13. Ale kto wytrwa * aż do końca, ten zbawion będzie. * Mat.10,22.

14. I będzie kazana ta Ewangelija królestwa po wszystkich świecie, na świadectwo wszystkim narodom. A tedyć przyjdzie koniec.

15. Przetoż gdy ujrzycie * obrzydliwość spustoszenia, opowiedzianą przez Danijela proroka, stojącą na miejscu świętym, (kto czyta, niechaj uważa.)

* Dan.9,26.27. Mark.13,14. Łuk.21,20.

16. Tedy ci, co będą w ziemi Judzkiej, niech uciekają na góry;

17. A kto na dachu, niechaj nie zstępuje, aby co wziął z domu swego;

18. A kto na roli, niech się nazad nie wraca, aby wziął szaty swe.

19. A biada brzemiennym i piersiami karmiącym w one dni!

20. Przetoż módlcie się, aby nie było uciekanie wasze w zimie, albo w sabat

21. Albowiem naonczas * będzie wielki ucisk, jaki nie był od początku świata aż dotąd, ani potem będzie. * Dan.12,1,11.

22. A gdyby nie były skrócone one dni, nie byłoby zbawione żadne ciało; ale dla wybranych będą skrócone one dni.

23. Tedy jeżeliby * wam kto rzekł: Oto tu jest Chrystus, albo tam, nie wiercie.

* Mark.13,21. Łuk.17,23.

24. Albowiem powstaną fałszywi Chrystusowie, i fałszywi prorocy, i czynić będą znamiona wielkie, * i cuda, tak, iżby zwiedli (by można) i wybrane. * Mark.13,22.

25. Otom wam przepowiedział.

26. Jeżeliby wam tedy rzekli: Oto na puszczy jest, nie wychodźcie; oto w komorach, nie wiercie.

27. Albowiem jako błyskawica wychodzi od wschodu słońca i ukazuje się aż na zachód, tak będzie i przyjście Syna człowieczego.

28. Bo gdziekolwiek będzie * ściernie tam się zgromadzą i orły. * Łuk.17,37.

29. A zaraz po * utrapieniu onych dni słońce się zaćmi, a księżyc nie da jasności swojej, i gwiazdy będą padać z nieba, i mocy niebieskie poruszają się.

* Izaj.13,10. Jer.15,9. Ezech.32,7. Joel 2,31.

Amos 8,9. Mich.3,6. Sofon.1,15.

30. Tedyć się ukaże znamię Syna człowieczego na niebie, a tedy będą narzekać wszystkie pokolenia ziemi, i ujrzą Syna człowieczego, przychodzącego na obłokach * niebieskich z mocą i z chwałą, wielką;

* Objaw.1,7.

31. I pośle Anioły swoje z * trąbą głosu wielkiego, i zgromadzą wybranych jego od czterech wiatrów, od krajów niebios aż do krajów ich.

* 1 Kron.15,52.

32. A od drzewa figowego nauczycie się tego podobieństwa: Gdy się już gałąź jego odmładza i liście wypuszcza, poznajecie, iż blisko jest lato.

33. Także i wy, gdy ujrzycie to wszystko, poznawajcie, iż blisko jest, a we drzewach.

34. Zaprawdę powiadam wam, że

nie przeminie ten wiek, ażby się to wszystko stało.

35. Niebo i ziemia * przeminą, ale słowo moje nie przeminą.

* Izaj. 40, 8. Mat. 5, 18.

III. 36. A o onym dniu i * godzinie nikt nie wie, ani Aniołowie niebiescy, tylko sam Ojciec mój.

* Mark. 13, 32.

37. Ale jako było za dni * Noego, tak będzie i przyjście Syna człowieczego.

* 1 Moj. 7, 7. Łuk. 17, 20, 27.

38. Albowiem jako za dni onych przed potopem jedli, i pili, i ożeniali się i za ręką wydawali, aż do onego dnia, którego przyszedł Noe do korabia,

39. I nie spostrzegli się, aż przyszedł potop i zabrał wszystkie: tak będzie i przyjście Syna człowieczego.

40. Tedy będą dwaj * na roli; jeden będzie wzięty a drugi zostawiony;

* Łuk. 17, 35, 36.

41. Dwie będą młec we młynie; jedna będzie wzięta a druga zostawiona;

42. Czujcież tedy, ponieważ nie wiecie. * której godziny Pan wasz przyjdzie.

* Mat. 25, 13. Mark. 13, 33, 35.

43. A to wiedźcie, że, gdyby * wieziął gospodarz, o której straży złodziej ma przyjść, wżdyby czuł, i nie dałby podkopać domu swego.

* 1 Tes. 5, 2.

44. Przetoż i wy bądźcie gotowi; * bo której się godziny nie spodziewacie, Syn człowieczy przyjdzie.

* Objaw. 16, 5.

45. Któryż tedy jest * sługa wierny i prosty, którego postanowił pan jego nad czeladzią swoją, aby im dawał pokarm na czas słuszny?

* Łuk. 12, 42.

46. Błogosławiony on sługa, którego pan, przyszedłszy Pan jego, znalazł tak czyniącego;

47. Zaprawdę powiadam wam, że go od wszystkimi dobrami swemi postawi.

48. Ale jeźliby rzekł on zły sługa o sercu swoim: Odwłacza pan mój przyjściem swoim;

49. I począłby bić spółsługi, a jeść pić z pijanicami;

50. Przyjdzie pan sługi onego dnia, którego się nie spodziewa, i godziny, którego nie wie;

51. I odłączy go, a część jego położy z obłudnikami; tam będzie * płacz i gromy zębów.

* Mat. 8, 12.

ROZDZIAŁ XXV.

I. Podobieństwo o dziesięciu pannach 1—12. II. Do czujności napomnienie 13. III. Talenty sługom rozdane 14—23. IV. Jeden z nich zgromiony 24—30. V. Sąd Boży ostateczny i porządek jego 31—46.

Tedy podobne będzie królestwo niebieskie dziesięciu pannom, które wzięwszy lampy swoje, wyszły przeciwko oblubieńcowi.

2. A było z nich pięć mądrych, a pięć głupich.

3. One głupie wzięwszy lampy swoje, nie wzięły oleju z sobą.

4. Lecz mądre wzięły oleju w naczynia swoje z lampami swemi.

5. A gdy oblubieniec odwłaczał z przyjściem, zdrzemały się wszystkie i posnęły.

6. A o północy stał się krzyk: Oto oblubieniec idzie; wynijdzie przeciwko niemu!

7. Tedy wstały one wszystkie panny, i ochędożyły lampy swoje.

8. Ale głupie rzekły do mądrych: Dajcie nam z oleju waszego; boć lampy nasze gasną.

9. I odpowiedziały one mądre, mówiąc: Nie damy, byś nam i wam niedostało; idźcie raczej do sprzedawających, a kupcie sobie.

10. A gdy odeszły kupować, przyszedł oblubieniec; a te, które były gotowe, weszły z nim na wesele; i zamknięte są drzwi.

11. Lecz potem przyszły i one drugie panny, mówiąc: Panie, Panie, otwórz * nam!

* Łuk. 13, 25.

12. A on odpowiadając, rzekł: Zaprawdę powiadam wam, * nie znam was.

* Mat. 7, 23.

III. 13. Czujcież * tedy; bo nie wiecie dnia ani godziny, której Syn człowieczy przyjdzie.

* 1 Kor. 16, 13. Efez. 6, 18.

Kol. 4, 2. 1 Tes. 5, 6. 1 Piotr. 4, 7. r. 5, 8. Objaw. 3, 2.

III. 14. Albowiem jako człowiek precz odjeżdżający * zwołał sług swoich i oddał im dobra swoje;

* Mark. 13, 24.

15. I dał jednemu pięć talentów, a drugiemu dwa, a drugiemu jeden, każdemu według przemożenia jego, i zaraz precz odjechał.

16. A poszedłszy on, który wziął pięć talentów, robił niemi, i zyskał drugie pięć talentów;

17. Także i on, który wziął dwa, zyskał i ten drugie dwa.

18. Ale ten, który wziął jeden, od-

szedłszy wykopał dół w ziemi, i skrył pieniądze pana swego.

19. A po długim czasie przyszedł pan onych sług, i rachował się z nimi.

20. Tedy przystąpiwszy on, który był wziął pięć talentów, przyniósł drugie pięć talentów, mówiąc: Panie! oddałeś mi pięć talentów, otom drugie pięć talentów zyskał niemi.

21. I rzekł mu pan jego: To dobrze, sługo dobry i wierny! nad małym byłeś wiernym, nad wielem cię postanowię; wnijdź do radości pana twego.

22. A przystąpiwszy i on, który był dwa talenty wziął, rzekł: Panie! oddałeś mi dwa talenty, otom drugie dwa talenty zyskał niemi.

23. Rzekł mu pan jego: To dobrze, sługo dobry i wierny! gdyżeś był wierny nad małym, nad wielem cię postanowię; wnijdź do radości pana twego.

IV. 24. A przystąpiwszy i ten, który był wziął jeden talent, rzekł: Panie! wiedziałem, żeś człowiek srogi, który zniesz, gdzieś nie rozsiewał, i zbierasz, gdzieś nie rozsypywał;

25. Bojąc się tedy, szedłem i skryłem talent twój w ziemię; oto masz, co twego jest.

26. A odpowiadając pan jego, rzekł mu: Sługo zły i gnuśny! wiedziałeś, iż znę, gdzieś nie rozsiewał, i zbieram, gdzieś nie rozsypywał;

27. Przetoż miał pieniądze moje dać tym, co pieniędzmi handlują, a ja przyszedłszy, wziąłbym był, co jest mojego, z lichwą.

28. Przetoż weźmijcie od niego ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów.

29. (Albowiem każdemu, * który ma, będzie dano, i obfitować będzie; a od tego, który niema, i to, co ma, będzie od niego odjęto.)

* Mat. 13, 12. Mark. 4, 25. Łuk. 8, 18. r. 19, 26.

30. A niepożytecznego sługę wrzucić do onych ciemności zewnętrznych, tam będzie płacz * i zgrzytanie zębów.

* Mat. 8, 12.

V. 31. A gdy przyjdzie * Syn człowieczy w chwale swojej, i wszyscy święci Aniołowie z nim, tedy usiadzie na stolicy chwały swojej.

* Mat. 16, 27.

32. I będą * zgromadzone przedeń wszystkie narody, i odłączy je, jedno od

drugich, jako pasterz odłącza owce od kozłów.

* Rzym. 14, 10. 2 Kor. 5, 10.

33. A postawi owce zaiste po prawicy swojej, a kozły po lewicy.

34. Tedy rzecze król tym, którzy będą po prawicy jego: Pojdźcie, błogosławieni Ojca mego! odziedziczcie królestwo wam zgotowane od założenia świata.

35. Albowiem * łaknąłem, a daliście mi jeść; pragnąłem, a daliście mi pić; byłem gościem, a przyjęliście [†] mię;

* Izaj. 58, 7. Ezech. 18, 7. + Zyd. 13, 2.

36. Byłem nagim, a przyodzialiście mię; byłem chorym, a nawiedziliście mię; byłem * w więzieniu, a przychodziliście do mnie.

* 1 Tym. 1, 16. Jak. 1, 27.

37. Tedy mu odpowiedzą sprawiedliwi, mówiąc: Panie! kiedyżeśmy cię widzieli łaknącym, a nakarmiliśmy cię? albo pragnącym, a napoiłszy cię?

38. I kiedyśmy cię widzieli gościem, a przyjęliśmy cię? albo nagim, a przyodzialiśmy cię?

39. Albo kiedyśmy cię widzieli chorym, albo w więzieniu, a przychodziliśmy do ciebie?

40. A odpowiadając król, rzecze im: Zaprawdę powiadam * wam, cokolwiekście uczynili jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili.

* Mat. 10, 40.

41. Potém rzecze i tym, którzy będą po lewicy: Idźcie * odemnie, przekleć! w ogień [†] wieczny, który zgotowany jest dyjabłu i aniołom jego.

* Ps. 6, 9.

Mat. 7, 23. Łuk. 13, 27. + Izaj. 30, 33. Objaw. 14, 19.

42. Albowiem łaknąłem, a nie daliście mi jeść; pragnąłem, a nie daliście mi pić;

43. Byłem gościem, a nie przyjęliście mię; nagim, a nie przyodzialiście mię; chorym i w więzieniu, a nie nawiedziliście mię.

44. Tedy mu odpowiedzą i oni, mówiąc: Panie! kiedyśmy cię widzieli łaknącym, albo pragnącym, albo gościem, albo nagim, albo chorym, albo w więzieniu, a nie służyliśmy tobie?

45. Tedy im odpowie, mówiąc: Zaprawdę powiadam wam, czegościekolwiek nie uczynili jednemu z tych najmniejszych, i mnieście nie uczynili.

46. I pójdą ci na męki * wieczne; ale sprawiedliwi do żywota wiecznego.

* Dan. 12, 2. Jan. 5, 29.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Pan mówił o śmierci swojej 1. 2. II. Księża prze-
ciwko niemu radzili 9—5. III. niewiasta go mascią na-
mazala 6—13. IV. Judasz Pana sprzedał 14—25. V. Pan
starozakonna wieczernę zniósłszy, nową postanowił 26—37.
VI. W ogródcu się smęcił 38—46. VII. tamże go Judasz
zdradził 47—49. VIII. i pojman 50—65. IX. na śmierć
osądzon 66—68. X. a Piotr się go zaprzął 69—75.

I stało się, gdy dokończył Jezus tych
wszystkich mów, rzekł do uczniów swoich:

2. Wiecie, iż po dwóch dniach będzie
wielkanoc * a Syn człowieczy będzie wy-
dany, aby był ukrzyżowany,

* Mark. 14, 11. Łuk. 22, 1.

II. 3. Tedy się zebrali * przedniejsi
kapłani i nauczani w Piśmie i starsi lu-
du do dworu najwyższego kapłana, któ-
rego zwano Kaifasz;

* Jan. 11, 47.

4. I naradzali się, jakoby Jezusa zdra-
dą pojмали i zabili;

5. Lecz mówili: Nie w święto, aby
nie był rozruch między ludem.

III. 6. A gdy Jezus był w Betanii, w do-
mu * Szymona treflowatego,

* Mark. 14, 3.

7. Przystąpiła do niego niewiasta,
mająca słoik alabastrowy maści bardzo
kosztownej, i wylała ją na głowę jego,
gdy siedział u stołu.

8. Co widząc uczniowie jego, rozgnie-
wali się, mówiąc: I na cóż ta utrata?

9. Albowiem mogła być ta maść dro-
go sprzedana, i mogło się to dać ubogim.

10. Co gdy poznał Jezus, rzekł im:
Przecz się przykrzycie téj niewieście?
Dobry zaprawdę uczynek uczyniła prze-
ciwko mnie.

11. Albowiem ubogie zawsze * macie
z sobą, ale mnie nie zawsze mieć bę-
dziecie.

* 5 Moj. 15, 11. Mark. 14, 7.

12. Bo ona wylawszy tę maść na cia-
ło moje, uczyniła to, gotując mię ku po-
grzebowi.

13. Zaprawdę powiadam wam: Gdzie-
kolwiek będzie kazana ta Ewangielija po
wszystkim świecie, i to będzie powiada-
no, co ona uczyniła, na pamiątkę jej.

IV. 14. Tedy odszedłszy jeden * ze
dwunastu, którego zwano Judaszem Isz-
karijotem, do przedniejszych kapłanów.

* Mark. 14, 10. Łuk. 22, 3, 4.

15. Rzekł im: Co mi chcecie dać, a
ja go wam wydam? A oni mu odważyli
grzydzieści srebrników.

16. A odtąd szukał czasu sposobnego,
aby go wydał.

17. A pierwszego * dnia praśników
przystąpili uczniowie do Jezusa, mówia-
c: Gdzież chcesz, żeć nagotujemy,
abyś jadł baranka?

* 2 Moj. 12, 15. Mark. 14, 22.

18. A on rzekł: Idźcie do miasta, do
niektórego człowieka, a rzecze mu:
Kazałci nauczyciel powiedzieć: Czas
mój blisko jest, u ciebie jeść będę ba-
ranka z uczniami moimi.

19. I uczynili uczniowie, jako im roz-
kazał Jezus, i nagotowali baranka.

20. A gdy był wieczór, usiadł za sto-
łem ze dwunastoma.

21. A gdy jedli, rzekł: Zaprawdę po-
wiadam * wam, iż jeden z was wyda mię.

* Mark. 14, 18.

22. I zasmuciwszy się bardzo, poczęli
mówić do niego każdy z nich: Ażajem
ja jest Panie?

23. A on odpowiadając, rzekł: Który
maćza zemną rękę w misie, ten mię
wyda.

24. Syni człowieczy idzie, jako na-
pisano o nim; ale biada człowiekowi
temu, przez którego Syn człowieczy wy-
dany bywa! dobrzeby mu było, by się był
nie narodził ten człowiek.

25. A odpowiadając Judasz, który go
wydawał, rzekł: Izalim ja jest, Mistrzu?
Mówi mu: Tyś powiedział.

V. 26. A gdy oni jedli, wzięwszy Je-
zus * chléb, a pobłogosławiwszy łamał,
i dał uczniom i rzekł: Bierście, jedzcie,
to jest ciało moje.

* Mark. 14, 22. Łuk. 22, 19. 1 Kor. 11, 22.

27. A wzięwszy kielich i podzięko-
wawszy, dał im, mówiąc: Pijcie z tego
wszyscy;

28. Albowiem to jest krew moja no-
wego testamentu, która się za wielu wy-
lewa na odpuszczenie grzechów.

29. Ale powiadam wam, iż nie będę
pił odtąd z tego rodzaju winnej macy, a
ż do dnia onego, gdy go będę pił z wa-
mi nowy w królestwie Ojca mego.

30. I zaśpiewawszy * pieśń, wyszli na
górze oliwną.

* Łuk. 22, 39. Mark. 14, 26.

31. Tedy im rzekł Jezus: Wy wszys-
cy zgorszycie się ze mnie téj nocy;
albowiem napisano: Uderzę * pasterza,
i będą rozproszone owce trzody.

* Zach. 13, 7. Jan. 16, 32.

32. Lecz gdy ja * zmartwychwstanę,
poprzedzę was do Galilei.

* Mark. 14, 28.

33. A odpowiadając Piotr, rzekł mu:
Choćby się wszyscy * zgorszyli z ciebie,
ja się nigdy nie zgorszę.

* Łuk. 22, 33.

34. Rzekł mu Jezus: Zaprawdę po-
wiadam ci, iż téj nocy, * pierwój niż
kur zapieje, trzykroć się mnie zaprzesz.

* Jan. 13, 38.

35. Rzekł mu Piotr: Chocoby z to-
bą miał i umrzeć, nie zaprę się ciebie.
Także i wszyscy uczniowie mówili.

36. Tedy przyszedł Jezus * z nimi na
miejsce, które zwano Gietsemane, i rzekł
uczniom: Siądźcież tu, aż odszedłszy,
będę się tam modlił. * Mark. 14, 32.

37. A wzięwszy z sobą Piotra i dwóch
synów Zebedeuszowych, począł się smę-
cić i tęsknić.

VI. 38. Tedy im rzekł Jezus: Smętna
jest * dusza moja aż do śmierci; zo-
stańcież tu, a czujcie ze mną. * Jan. 12, 27.

39. A postąpiwszy trochę, padł * na
oblicze swoje, modląc się i mówiąc:
Ojcze mój, jeżeli można, niech mię ten
kielich minie; a wszakże nie jako ja
chcę, ale jako ty. * Łuk. 22, 41.

40. Tedy przyszedł do uczniów, i
znalazł je śpiące, i rzekł Piotrowi: Tak-
żeście nie mogli przez jedną godzinę
czuć zemną?

41. Czujcież a módlcie się, abyście
nie weszli * w pokuszenie; duchci jest
ochotny, ale ciało mdłe. * Mark. 14, 38.

42. Zasię powtórę odszedłszy, modlił
się, mówiąc: Ojcze mój, jeżeli mię nie
może ten kielich minąć, tylko abym go
pił, niech się stanie * wola twoja.

* Łuk. 22, 42.

43. A przyszedłszy, znalazł je zasię
śpiące; albowiem oczy ich były obcią-
żone.

44. A zaniechawszy ich, znowu od-
szedł i modlił się po trzecie, też słowa
mówiąc.

45. Tedy przyszedł do uczniów swo-
ich i rzekł im: Śpijcież już i odpoczy-
wajcie; oto się przybliżyła godzina, a
Syn człowieczy będzie wydany w ręce
grzeszników.

46. Wstańcie, pójdźmy! oto się przy-
bliżył ten, który mię wydaje.

VII. 47. A gdy on jeszcze * mówił,
oto Judasz, jeden ze dwunastu, przy-
szedł, a z nim wielka zgraja z miecza-
mi i z kijmi, od przedniejszych kapła-
nów i starszych ludu;

* Mark. 14, 43. Łuk. 22, 47. Jan. 18, 3.

48. Ale ten, który go wydawał, dał
im był znak, mówiąc: Ktoregokolwiek
pocałuje, tenci jest; imajcież go.

49. A wnet przystąpiwszy do Jezusa,
rzekł: Bądź pozdrowiony, Mistrzu! i
pocałował go.

VIII. 50. Ale mu rzekł Jezus: Przy-

jacielu! na coś przyszedł? Tedy przy-
stąpiwszy, rzucili ręce na Jezusa i poj-
mali go.

51. A oto jeden z tych, którzy byli
z Jezusem, wyciągnął rękę, i dobył mie-
cza swego, a uderzywszy sługę kapłana
najwyższego, uciął mu ucho.

52. Tedy mu rzekł Jezus: Obróć miecz
twoj na miejsce jego: albowiem wszys-
cy, * którzy miecz biorą, od miecza po-
giną. * 1 Moj. 9, 6. Objaw. 13, 10.

53. Ażaz mniemasz, żebym nie mógł
teraz prosić Ojca mego, a stawiłby mi
więcej niż dwanaście wojsk Aniołów?

54. Ale jakożby się wypełniły * Pi-
sma, które mówią, iż się tak * musi
stać? * Izaj. 53, 2. + Łuk. 24, 26.

55. Onéjże godziny mówił Jezus do
onéj * zgrai: Wysłście jako na zbójcę
z mieczami i z kijmi, pojąć mię; na
każdy dzień siadałem u was, uczać w ko-
ściele, a nie pojmałście mię. * Mark. 14, 48.

56. Aleć się to wszystko stało, aby
się wypełniły Pisma * prorockie. Tedy
uczniowie jego wszyscy * opuściwszy
go, uciekli. * Ps. 22, 8. Mark. 14, 50.

57. A oni pojmawszy Jezusa, wiedli
go * do Kaifasza, najwyższego kapłana.
gdzie się byli zebrali nauczenni w Piśmie
i starsi. * Mark. 14, 53.

58. Ale Piotr szedł za nim z daleka
aż do dworu najwyższego kapłana; a
wszedłszy tam, siedział z sługami, aby
ujrzał koniec.

59. Ale przedniejsi * kapłani i starsi,
i wszystka rada szukali fałszywego świa-
dectwa przeciwko Jezusowi, aby go na
śmierć wydali. * Mark. 14, 55.

60. Ale nie znaleźli; i choć wiele fał-
szywych świadków przychodziło, prze-
cię nie znaleźli. A na ostatek wystąpi-
wszy dwaj fałszywi świadkowie,

61. Rzekli: Ten mówił: Mogę rozwa-
lić kościół * Boży, a za trzy dni zbudow-
wać go. * Jan. 2, 19.

62. A wstawszy najwyższy kapłan.
rzekł mu: Nic nie odpowiadasz? Cóż
to jest, co ci przeciwko tobie świadcza?

63. Lecz Jezus milczał. A odpowia-
dając najwyższy kapłan rzekł mu: Po-
przysięgam cię przez Boga żywego, abyś
nam powiedział, jeżliś ty jest Chrystus,
on Syn Boży?

64. Rzekł mu Jezus: Tyś * powie-
dział; wszakże powiadam wam: Odtąd
ujrzycie Syna człowieczego siedzącego

na prawicy mocy Bożej, i przychodzącego na obłokach niebieskich.

* Mat. 16, 27. Mark. 14, 62.

65. Tedy najwyższy kapłan rozdarł szaty swoje, mówiąc: Błuznił! Cóż jeszcze potrzebujemy świadków? Otoście teraz słyszeli bluźnierstwo jego.

IX. 66. Cóż się wam zda? A oni odpowiadając, rzekli: Winien jest śmierci.

67. Tedy plwali na oblicze jego, i pięściami go bili, a drudzy * go policzowali,

* Izaj. 50, 6. Jan. 19, 3.

68. Mówiąc: Prorokuj nam, Chrystusie! kto jest ten, co cię uderzył?

X. 69. Ale Piotr siedział * przed domem na podwórzu. Tedy przystąpiła do niego jedna dziewczka, mówiąc: I tyś był z tym Jezusem Galilejskim.

* Mark. 14, 66. Łuk. 22, 55. 56. Jan. 18, 17.

70. A on się zaprzął przed wszystkimi, mówiąc: Nie wiem, co powiadasz.

71. A gdy on wychodził do przysionka, ujrzała go insza dziewczka, i rzekła do tych, co tam byli: I ten był z tym Jezusem Nazareńskim.

72. Tedy powtórę zaprzął się z przysięgą, mówiąc: Nie znam tego człowieka.

73. A przystąpiwszy po małej chwili do nich, co tam stali, rzekli Piotrowi: Prawdziwie i tyś jest z nich; bo i mowa twoja ciebie wydała.

74. Tedy się począł przeklinać i przysięgać, mówiąc: Nie znam tego człowieka; a zarazem kur zapiał.

75. I wspomniał Piotr * na słowa Jezusowe, który mu był powiedział: Pierwój niż kur zapieje, trzy kroć się mnie zaprzesz; a wyszedłszy precz, gorzko płakał.

* Mark. 14, 72.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Chrystusa Pana pod sąd Piłata oddano 1—4. II. Judasz się powiesił 5—18. III. Piłata żona przestrzega 19. IV. Żydzi o Barabaszę proszą 20—23. V. Piłat umywszy ręce, skazał Pana na śmierć 24—28. VI. Którego ukoronowano 29. 30. VII. ukrzyżowano 31—49. VIII. Pan w mękach dokonał 50. IX. cuda po śmierci 51—56. X. pogrzeb Pański 57—61. XI. i grobu obwarowanie 62—66.

A gdy * było rano, weszli w † radę wszyscy przedniejsi kapłani i starsi ludu przeciwko Jezusowi, aby ** go zabili;

* Mark. 15, 1. † Ps. 2, 2. ** Dzie. 3, 15.

2. I związawszy go, wiedli i podali go Ponckiemu Piłatowi, staroście.

3. Tedy Judasz, który go był wydał, widząc, iż był osądzony, żałując tego, wrócił trzydzieści srebrników przedniejszym kapłanom i starszym ludu,

4. Mówiąc: Zgrzeszyłem, wydawszy

krew niewinną! A oni rzekli: Cóż nam do tego? ty ujrzysz!

II. 5. A porzuciwszy one srebrniki w kościele, odszedł, a odszedłszy * powiesił się.

* Dzie. 1, 18.

6. Ale przedniejsi kapłani wzięwszy one srebrniki, mówili: Nie godzi się ich kłaść do skarbu kościelnego, gdyż zapłata jest krwi.

7. I naradziwszy się, kupili za nie rolę garnarczową na pogrzeb gościom.

8. Dlatego ona rola nazwana jest rolą krwi, aż do dnia dzisiejszego.

9. Tedy się wypełniło, co powiedziano przez Jeremiasza proroka, mówiącego: I wzięli trzydzieści srebrników, zapłatę oszacowanego, który był oszacowany od synów Izraelskich;

10. I dali je za rolę garnarczową, jako mi postanowił Pan.

11. A Jezus stał przed starostą; i pytał go starosta, mówiąc: Tyżes jest on król Żydowski? A Jezus * mu rzekł: Ty powiadasz.

* Mark. 15, 2. Łuk. 23, 3.

12. A gdy nań skarżyli przedniejsi kapłani * i starsi, nie nie odpowiedział.

* Izaj. 53, 7.

13. Tedy mu rzekł Piłat: Nie słyszysz, jako wiele przeciwko tobie świadczą?

14. Lecz mu nie odpowiedział i na jedno słowo, tak, iż się starosta bardzo dziwował.

15. Ale na święto zwykły był starosta wypuszczać * ludowi jednego więźnia, którego by chcieli.

* Mark. 15, 6.

16. I mieli natenczas więźnia znacznego, którego zwano Barabasz.

17. A gdy się zbrali, rzekł do nich Piłat: Któregoż chcecie, abym wam wypuścił? Barabasz, czyli Jezusa, którego zowią Chrystusem?

18. Bo wiedział, iż go z nienawiści wydali.

III. 19. A gdy on siedział na sądownej stolicy, posłała do niego żona jego, mówiąc: Nie miéj żadnej sprawy z tym sprawiedliwym; bom wiele ucierpiała dziś we śnie dla niego.

IV. 20. Ale przedniejsi kapłani i starsi namówili * lud, aby prosili o Barabaszę, a Jezusa aby stracili.

* Mark. 15, 11. Łuk. 23, 18. Jan. 18, 40. Dzie. 3, 14.

21. A odpowiadając starosta, rzekł im: Którego chcecie abym wam z tych dwóch wypuścił? a oni odpowiedzieli: Barabasz.

22. Rzekł im Piłat: Cóż tedy uczynię z Jezusem, którego zowią Chrystusem? Rzekli mu wszyscy: Niech będzie ukrzyżowany.

23. A starosta rzekł: Cóż wżdy złego uczynił? Ale oni tém bardziej wołali, mówiąc: Niech będzie ukrzyżowany!

V. 24. A widząc Piłat, iż to nie nie pomagało, ale owszem się większy rozruch wszczynął, wziawszy wodę, umył ręce przed ludem, mówiąc: Nie jestem ja winien krwi tego sprawiedliwego; wy ujrzyście.

25. A odpowiadając wszystkim lud, rzekł: Krew jego na nas i na dziatki nasze.

26. Tedy im * wypuścił Barabbasza; ale Jezusa ubiczowawszy, wydał go, aby był ukrzyżowany. * Mark. 15, 15.

27. Tedy żołnierze starościni * przywiódłszy Jezusa na ratusz, zebrali do niego wszystkę rotę; * Mark. 15, 46.

28. A zewlekłszy go, przyodziali go płaszczem szarłatowym;

VI. 29. I upłótszy koronę z ciernia, włożyli na głowę jego, i dali trzcinę w prawą rękę jego, a upadając przed nim na kolana, naśmiewali się z niego, mówiąc: Bądź pozdrowiony, królu Żydowski!

30. A plując nań, wzięli onę trzcinę, i bili go w głowę jego.

VII. 31. A gdy się z niego naśmiali, zewlekli go z onego płaszcza, i oblekli go w szatę jego, i wiedli go, aby był ukrzyżowany.

32. A wychodząc znaleźli człowieka Cyrenejczyka, imieniem Szymona; tego przymusili, aby niósł krzyż jego.

33. A przyszedłszy na miejsce rzeżone Golgata, które zowią miejscem trupich głów,

34. Dali mu pić ocet * z żółcią zmieszany; a skosztowawszy, nie chciał pić. * Ps. 69, 22. Mark. 15, 23.

35. A ukrzyżowawszy go, rozdzielili szaty * jego, i miotali los, aby się wypełniło, co powiedziano przez proroka: Rozdzielili * sobie szaty moje, a o odzieniu moje los miotali. * Mark. 15, 24. † Ps. 22, 19.

36. A siedząc, strzegli go tam.

37. I przybili nad głową * jego winę jego napisaną: Ten jest Jezus, król Żydowski. * Mark. 15, 26.

38. Byli téż ukrzyżowani z nim dwaj złoczy, * jeden po prawicy a drugi po lewicy. * Izaj. 53, 12.

39. A ci, którzy mimo * chodzili, bluźnili go, chwiejąc głowami swojemi, * Ps. 22, 8. Ps. 109, 25.

40. I mówiąc: Ty, co rozwalasz kościół, a w trzech dniach budujesz go, ratuj samego siebie; jeźliś jest Syn Boży, zstąp z krzyża.

41. Także i przedniejsi kapłani z nauczonymi w Piśmie, i z starszymi, naśmiewając się, mówili:

42. Inszych ratował, * a samego siebie ratować nie może; jeźliż jest król Izraelski, niech teraz zstąpi z krzyża, a uwierzemy mu. * Łuk. 23, 36.

43. Dufał w Boga, niechże * go teraz wybawi, jeźli się w nim kocha; boć powiedział: Jestem Synem Bożym. * Ps. 22, 9.

44. Także téż i złoczy, którzy byli z nim ukrzyżowani, urągali mu.

45. A od szóstej godziny stała * się ciemność po wszystkiej ziemi aż do dziewiątej godziny. * Mark. 15, 33.

46. A około dziewiątej godziny zawołał Jezus głosem wielkim, mówiąc: Eli, Eli, Lama Sabachthani! to jest, Boże * mój! Boże mój! czemuż mię opuścił? * Ps. 22, 2.

47. Tedy niektórzy z tych, co tam stali, usłyszawszy to, mówili: Eliasz tu woła.

48. A zarazem * bieżawszy jeden z nich, wziął gąbkę, i napełnił ją octem a włożywszy na trzcinę, dał mu pić. * Ps. 69, 22.

49. A drudzy mówili: Zaniechaj; patrzajmy, jeźli przyjdzie Eliasz, aby go wybawił.

VIII. 50. Ale Jezus zawoławszy powtórne głosem * wielkim, oddał ducha. * Łuk. 23, 46.

IX. 51. A oto zasłona * kościelna rozerwała się na dwoje od wierzchu aż do dołu, i trzęsła się ziemia, a skały się rozpadały. * 2 Moj. 26, 31. 2 Kron. 31, 4.

52. I groby się otwierały, a wiele ciał świętych, którzy byli zasnęli, powstało;

53. A wyszedłszy z grobów po zmartwychwstaniu jego, weszli do miasta świętego, i pokazali się wielom.

54. Tedy setnik i ci, co z nim Jezusa strzegli, widząc trzęsienie ziemi, i to, co się działo, zlekli się bardzo, mówiąc: Prawdziwiec ten był Synem Bożym.

55. A było tam wiele niewiast z daleka się przypatrujących, które były

przyszły za Jezusem od Galilei, posługujać mu;

56. Między którymi była Maryja Magdalena, i Maryja, matka Jakóbową i Józefową, i matka synów Zebedeuszowych.

X. 57. A gdy był wieczór, przyszedł człowiek * bogaty z Arymatyi, imieniem Józef, który też był uczniem Jezusowym.

* Mark. 15. 42. Łuk. 23. 50. Jan. 19. 38.

58. Ten przyszedłszy do Piłata, prosił o ciało Jezusowe. Tedy Piłat rozkazał, aby mu było ono ciało oddane;

59. A Józef wzięwszy ono ciało, uwinął je w czyste prześcieradło;

60. I położył je w nowym grobie swoim, który był w opoce wykował; a przywaliwszy do drzwi grobowych kamień wielki, odszedł.

61. A była tam Maryja Magdalena, i druga Maryja, które siedziały przeciwko grobowi.

XI. 62. A drugiego dnia, który był pierwszy po przygotowaniu, zgromadzili się przedniejsi kapłani i Faryzeusowie do Piłata.

63. Mówiąc: Panie! wspomnieliśmy, iż on zwodzieciel powiedział, gdy jeszcze żyw był: Po trzech * dniach zmartwychwstanie.

* Mat. 16. 21.

64. Rozkaż tedy obwarować grób aż do dnia trzeciego, by snad przyszedłszy uczniowie jego w nocy, nie ukradli go, i nie powiedzieli ludowi, iż powstał od umarłych; i będzie pośledni błąd gorszy niż pierwszy.

65. Rzekł im Piłat: Macie straż, idźcież, obwarujcie, jako umiecie.

66. A oni poszedłszy, osadzili grób strażą, zapieczętowawszy kamień.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Niektóre panie chcąc Pana pomazać, do grobu przyszły 1. II. Którym Anioł o zmartwychwstaniu powiedział 2—7. III. Pan się im pokazał 8—10. IV. Straż co tém dała znać, co księża zatłumić chcieli 11—17. V. a Pan Apostołów na wszystek świat rozesłał 18—20.

A gdy się kończył * sabat, i już świętało na pierwszy dzień onego tygodnia, przyszła Maryja Magdalena i druga Maryja, aby grób oglądały.

* Mark. 16. 1. Łuk. 24. 1. Jan. 20. 1.

II. 2. A oto stało się wielkie trzęsienie ziemi; albowiem Anioł Pański przystąpiwszy z nieba, przystąpił i odwalił kamień ode drzwi, i usiadł na nim.

3. A było wejście jego jako błyskawica, a szata jego biała jako śnieg.

4. A ci, którzy strzegli grobu, drżeli, bojąc się go, i stali się jako umarli.

5. Ale Anioł * odpowiadając, rzekł do niewiast: Nie bójcie się wy; boć wiem, iż Jezusa ukrzyżowanego szukacie.

* Mark. 16. 5.

6. Niemaszci go tu; albowiem powstał, jako powiedział; chodźcie, oglądajcie * miejsce, gdzie leżał Pan.

* Mat. 27. 60.

7. A prędko idąc, powiedzcie uczniom jego, że zmartwychwstał; a oto uprzedza was do Galilei, tam go ujrzyć; otom wam powiedział.

III. 8. Tedy wyszedłszy * prędko od grobu z bojaźnią i z radością wielką, biegały, aby to opowiedziały uczniom jego.

* Mark. 16. 8. Łuk. 24. 9.

9. A gdy szły, aby to opowiedziały uczniom jego, oto Jezus spotkał się z niemi, mówiąc: Bądźcie pozdrowione. A one przystąpiwszy, uchwyciły się nóg jego i pokłoniły mu się.

10. Tedy im rzekł Jezus: Nie bójcie się; idźcie, opowiedzcie braciom moim, aby poszli do Galilei, a tam mię ujrzą.

IV. 11. A gdy one poszły, oto niektórzy z straży przyszedłszy do miasta, oznajmili przedniejszym kapłanom wszystko, co się stało.

12. Którzy zgromadziwszy się z starszymi, i naradziwszy się, dali niemało pieniędzy żołnierzom,

13. Mówiąc: Powiadajcie, iż uczniowie jego w nocy przyszedłszy, ukradli go, gdyśmy spali.

14. A jeźliby się to do starosty doniosło, my go namówimy a was bezpiecznymi uczynimy.

15. A oni wzięwszy pieniądze, uczynili, jako ich nauczono. I rozniosła się ta powieść między Żydy aż do dnia dzisiejszego.

16. Lecz jedenaście uczniów poszli do Galilei na górę, gdzie im był * naznaczył Jezus.

* Mark. 14. 28.

17. Ale ujrawszy go, pokłonili mu się; lecz niektórzy wątpili.

V. 18. Ale Jezus przystąpiwszy, mówił do nich, a rzekł: Dana mi * jest wszelka moc na niebie i na ziemi.

* Mat. 11. 27. Jan. 3. 35.

19. Idąc tedy, nauczajcie wszystkie narody, * chrzcząc je w imię Ojca, i Syna, i Ducha Świętego;

* Mark. 16. 15.

20. Ucząc je przestrzegać wszystkiego, com wam przykazał. A oto Jam jest z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata. Amen.

Ewangelija według Ś. Marka.

ROZDZIAŁ I.

I. Jana Chrzciciela urząd 1—5. II. Szaty, żywność 6. III. i pokora 7. 8. IV. Chrystus Pan ochrzczony 9—11. V. od dyabła kuszony 12. 13. VI. Ewangeliją opowiadał 14. 15. VII. kilku uczniów powołał 16—20. VIII. w bóżnicy nauczał 21. 22. IX. opętanego 23—28. X. świerkę Piotrową 29—31. XI. wiele niemocnych 32—39. XII. i trędowatego uzdrowił 40—45.

Ten jest początek Ewangelii Jezusa Chrystusa, Syna Bożego.

2. Jako napisano w prorokach: Oto Ja posyłam * Anioła mego przed obliczem twojem, który zgotuje drogę twoję przed tobą. * Mal. 3. 1.

3. Głos wołającego na puszczy: Gotujcie drogę * Pańską, proste czynicie ścieżki jego. * Izaj. 40. 3.

4. Jan chrcił * na puszczy, i kazał chrzest pokuty na odpuszczenie grzechów. * Mat. 3. 1.

5. I wychodziła do niego wszystka kraina Judzka, i Jeruzalemczycy, a wszyscy byli od niego chrzczeni w rzece Jordanie, wyznawając grzechy swoje.

II. 6. Ale Jan przyodziany był sierścią * wielbłądową, a pas skórzany był około biodr jego, a jadł sarańczę † i miód leśny. * Mat. 3. 4. † 3 Moj. 11. 22.

III. 7. I kazał, mówiąc: Idzie za mną możniejszy * niżeli ja, któremu nie jest godzien, schyliwszy się, rozwiązać rzemienia u obuwia jego. * Mat. 3. 11.

8. Jamci * was chrcił wodą; ale on was będzie chrcił * Duchem Świętym. * Jan. 1. 26. Dzie. 1. 5. r. 11. 16. r. 19. 4. † Joel 2. 28.

IV. 9. I stało się * w one dni, że przyszedł Jezus z Nazaretu Galilejskiego, a ochrzczony jest od Jana w Jordanie. * Mat. 3. 13.

10. A zarazem wystąpiwszy z wody, ujrzał rozstępujące się niebiosa, i Ducha jako gołębicę nań zstępującego.

11. I stał się głos z nieba: Tyś jest on Syn mój * miły, w którym mi się upodobało. * Ps. 2. 7. Izaj. 42. 1.

V. 12. A zaraz Duch * wypędził go na puszcza. * Mat. 4. 1.

13. I był tam na puszczy przez czterdzieści dni, będąc kuszony od szatana, a był z zwierzęty, a Aniołowie służyli mu.

VI. 14. Lecz potem, gdy Jan był podany do więzienia, przyszedł Jezus * do Galilei, każąc Ewangeliją królestwa Bożego, * Mat. 4. 12.

15. A mówiąc: Wypełnił się czas, i

przybliżyło się królestwo Boże: Pokutujcie, a wiercie Ewangelii.

VII. 16. A przechodząc * się nad morzem Galilejskiem, ujrzał Szymona i Andrzeja, brata jego, zapuszcających się w morze; bo byli rybitwi. * Mat. 4. 18.

17. I rzekł im Jezus: Pójdźcie za mną, a uczynię was * rybitwami ludzi. * Mat. 4. 19.

18. A oni zarazem * opuściwszy sieci swoje, poszli za nim. * Mat. 4. 22.

19. A stamtąd troszeczkę odszedłszy, ujrzał Jakóba, syna Zebedeuszowego, i Jana, brata jego, a oni w łodzi poprawiali sieci.

20. I zaraz ich powołał; a oni zostawiwszy ojca swego Zebedeusza w łodzi z czeladzią, poszli za nim.

VIII. 21. Potém weszli * do Kaper-naum; a zaraz w sabat wszedłszy Jezus do bóżnicy, nauczał. * Mat. 4. 13.

22. I zdumiewali się nad * nauką jego; albowiem on ich uczył jako mający moc, a nie jako nauczani w Piśmie. * Mat. 7. 28.

IX. 23. A był w bóżnicy * ich człowiek mający ducha nieczystego, który zawołał. * Łuk. 4. 33.

24. Mówiąc: Ach! cóż my z tobą mamy, Jezusie Nazareński? Przyszedłeś, abyś nas wytracił. Znam cię, ktoś jest, żeś on święty Boży.

25. Izgromił go Jezus, mówiąc: Umilknij a wynijdź z niego.

26. Tedy rozdarszy go duch nieczysty i zawoławszy głosem wielkim, wyszedł z niego.

27. I wylekli się wszyscy, tak iż się pytali między sobą, mówiąc: Cóż to jest? cóż to za nowa nauka, iż mocą i duchom nieczystym rozkazuje, i są mu posłuszni?

28. I rozeszła się powieść o nim przedko po wszystkiej krainie, leżącej około Galilei.

X. 29. A wyszedłszy * zaraz z bóżnicy, przyszedł do domu Szymonowego i Andrzejewego z Jakóbem i z Janem. * Mat. 8. 14.

30. A * świerka Szymonowa leżała, mając gorączkę, o której mu wnet powiedzieli. * Łuk. 4. 38.

31. Tedy przystąpiwszy podniósł ją

ujawszy ją za rękę jęj; a zaraz ją goraczka opuściła, i posługowała im.

XI. 32. A gdy był * wieczór i słońce zachodziło, przynosili do niego wszystkie, którzy się źle mieli, i opętane;

* Mat. 8, 16.

33. A wszystko miasto zgromadziło się do drzwi.

34. I uzdrowił wiele tych, co się źle mieli na rozliczne choroby, i wygnał wiele dyjabłów, a nie dopuścił mówić dyjabłom; bo go znali.

35. A bardzo * rano przede dniem wstawszy, wyszedł i odszedł na puste miejsce, a tam się modlił.

* Łuk. 4, 42.

36. I poszli za nim Szymon i ci, którzy z nim byli;

37. A znalazłszy go, rzekli mu: Wszyscy cię szukają.

38. Tedy im on rzekł: Idźmy * do przyległych miasteczek, abym i tam kazał; bom † na to przyszedł.

* Łuk. 4, 43. † Izaj. 61, 12. Łuk. 4, 18.

39. I kazał w bóżnicach ich po wszystkich Galilei, i wyganiał dyjabły.

XII. 40. Tedy przyszedł * do niego trędowaty, prosząc go i upadając przed nim na kolana, i mówiąc mu: Jeźli chcesz, możesz mię oczyścić.

* Mat. 8, 23.

41. A tak Jezus użaliwszy się, wyciągnął rękę, a dotknął się go i rzekł mu: Chce, bądź oczyszczony!

42. A gdy to Pan rzekł, zarazem odszedł trąd od niego, i był oczyszczony.

43. A srodze mu przygroziwszy Jezus, zaraz go odprawił;

44. I rzekł mu: Patrz, abyś nikomu nie powiadał; ale idź a ukaż się kapłanowi, i ofiaruj za oczyszczenie twoje to, co rozkazał * Mojżesz, na świadectwo przeciwko nim.

* 3 Moj. 14, 4.

45. Ale on odszedłszy, począł wiele opowiadać i rozślawiać tę rzecz, tak iż już nie mógł Jezus jawnie wniknąć do miast, ale był na ustroniu na miejscach pustych. I schodzili się do niego zewsząd.

ROZDZIAŁ II.

I. Pan Jezus uzdrowił powietrzem ruszonego 1—13. II. Mateusz powołał 14. III. grzeszniki przyjmował, i o nie się zastawał 15—17. IV. uczniów swoich z strony 18—22. V. i z strony rwania kłosów w sabat bronil 23—28.

A zasię przyszedł po kilku * dniach do Kapernaum, i usłyszano, że jest w domu.

* Mat. 9, 1.

2. A wnet zeszło się ich tak wiele, że się zmieścić nie mogli ani przede drzwiami; i opowiadali im słowo Boże.

3. Tedy przyszli do niego * niosący powietrzem ruszonego, którego czterej niesli.

* Łuk. 5, 18.

4. A gdy do niego przystąpić nie mogli dla ciżby, odarli dach, gdzie był Jezus, a przełamawszy go, spuścili po powrozach na dół łożę, na którym leżał powietrzem ruszony.

5. A widząc Jezus wiarę ich, rzekł powietrzem ruszonemu: Synu! odpuszczone są tobie grzechy twoje.

6. A byli tam niektórzy z nauczonych w Piśmie, siedząc i myśląc w sercach swoich:

7. Czemuż ten takie mówi * bluźnierstwa? któż może grzechy † odpuszczać, tylko sam Bóg?

* Łuk. 5, 21. † Izaj. 43, 25.

8. A zaraz poznawszy Jezus duchem swym, iż tak w sobie myśleli, rzekł im: Czemuż tak myślicie w sercach waszych?

9. Cóż łatwiejszego jest, rzec powietrzem ruszonemu: Odpuszczone są tobie grzechy, czyli rzec: Wstań i weźmij łożę twoje a chodź?

10. Ale żebyście wiedzieli, * iż Syn człowieczy ma moc na ziemi grzechy odpuszczać, rzekł powietrzem ruszonemu:

* Mat. 9, 6.

11. Tobie mówię: Wstań, a weźmij łożę twoje, a idź do domu twego.

12. A on zarazem wstał, i wziawszy łożę swoje, wyszedł przed wszystkimi, tak iż się wszyscy zdumiewali i chwaili Boga, mówiąc: Nigdyśmy nie takiego nie widzieli.

13. I wyszedł zasię nad morze, a wszystek lud przychodził do niego, i nauczał je.

II. 14. A idąc mimo cła, * ujrzał Lewiego, syna Alfauszowego, siedzącego na cie. i rzekł mu: Pójdź za mną! a on wstawszy szedł za nim.

* Mat. 9, 9.

III. 15. I stało się, gdy Jezus siedział za stołem w domu jego, że wiele celników i grzeszników wspólnie siedziało z Jezusem i z uczniami jego; bo ich wiele było, i chodzili za nim.

16. A nauczeni w Piśmie i Faryzeuszowie widząc go, że jadł z celnikami i z grzesznikami, mówili do uczniów jego: Cóż jest, iż z celnikami i z grzesznikami je i pije?

17. A usłyszawszy to Jezus, rzekł im: Nie potrzebują zdrowi lekarza, ale ci, co się źle mają; nie przyszedłem, * wzywać

sprawiedliwych, ale grzesznych do pokuty. *Mat.9,13.

IV. 18. A uczniowie * Janowi i Faryzejsy pościli, a przyszedłszy mówili do niego: Czemuż uczniowie Janowi i Faryzejsy poszczą, a twoi uczniowie nie poszczą? *Mat.9,14. Łuk.5,33.

19. I rzekł im Jezus: Izali mogą synowie łożnicy małżeńskiej pościć, póki z nimi jest obłubieniec? Póki z sobą obłubienica mają, nie mogą pościć.

20. Ale przyjdą dni, gdy od nich odjęty będzie obłubieniec, a wtedy będą pościć w one dni.

21. A żaden nie wprawuje * łąty sukna nowego w szatę wiotchę, inaczej ona jego łąta nowa ujmuje nieco od wiotchęj szaty, i stawia się gorsze rozdarcie. *Mat.9,16. Łuk.5,36.

22. I żaden nie leje wina młodego w stare statki; bo inaczej wino młode rozsadza statki, i wycieka wino, a statki się psują; ale wino nowe ma być wlewane w statki nowe.

V. 23. I stało się, że szedł Jezus w sabbat * przez zboża, i poczęli uczniowie jego idąc rwać $\dagger$ kłosy.

*Mat.12,1. Łuk.6,1. etc. + 5 Moj.23,25.

24. Ale Faryzeusze mówili do niego: Oto czemu ci czynią w sabbat, czego się nie godzi czynić?

25. A on im rzekł: Nigdyście nie czytali, co uczynił Dawid, gdy niedostatek cierpiał, a łąknął, sam i ci, którzy z nim byli?

26. Jako wszedł do domu Bożego za Abijatarą, kapłana najwyższego, * i jadł chleby pokładne, (których się nie godziło jeść, tylko $\dagger$ kapłanom) a dał i tym, którzy z nim byli.

*1 Sam.21,6. + 2 Moj.29,33. 3 Moj.8,31. r.24,9.

27. Dotego rzekł im: Sabbat dla człowieka uczyniony, a nie człowiek dla sabatu.

28. Dlatego * Syn człowieczy jest Panem i sabatu. *Łuk.6,5.

ROZDZIAŁ III.

I. Chrystus Pan uschłą rękę mającego uzdrowić 1—5. II. o co go Faryzeusowie z Herodyjany zabić chcieli 6—13. III. Dwanaście Apostołów zebrał 14—22. IV. z Faryzeuszami, broniąc samego siebie, rozmawiał 24—35.

I wszedł zasię do * bóżnicy, a był tam człowiek, który miał rękę uschłą.

*Mat.12,9,10.

2. I * podstrzegali go, jeźliby go w sabbat uzdrowił, aby go oskarżyli.

*Łuk.14,1.

3. I rzekł onemu człowiekowi, który miał rękę uschłą: Wystap w pośrodek.

4. I rzekł do nich: * Godzili się w sabbat dobrze czynić, czyli źle czynić? człowieka zachować, czyli zabić? a oni milczeli. *Mat.12,12.

5. Tedy spojrzawszy po nich z gniewem, i zasmuciwszy się nad zatwardzeniem serca ich, rzekł onemu człowiekowi: Wyciągnij rękę twoją! i wyciągnął; i przywrócono jest ręka jego do zdrowia jako i druga.

II. 6. Tedy wyszedłszy Faryzeusowie, uczynili * wnet radę z Herodyjany przeciwko niemu, jakoby go stracili.

*Mat.12,14.

7. Ale Jezus z uczniami swymi ustąpił nad morze, a wielkie mnóstwo * szło za nim z Galilei i z ziemi Judzkiej, *Mat.4,25.

8. I z Jeruzalemu, i z Idumei, i z Zabajdania, i z tych, którzy mieszkali około Tyru i Sydonu, wielkie mnóstwo, słysząc, jak wielkie rzeczy czynił, przyszli do niego.

9. I rozkazał uczniom swoim, aby łądkę mieli zawsze pogotowiu, dla ludu, aby go nie cisnęli.

10. Albowiem ich wiele uzdrawiał, tak iż nań padali, aby się go dotykali, którykolwiek choroby mieli.

11. A duchowie nieczyści, gdy go ujrzeni, upadali przed nim i wołali, mówiąc: Tyś jest Syn Boży!

12. Ale ich on srodze gromił, żeby go nie objawiali.

13. I wstąpił na górę, a wezwał * do siebie tych, których sam chciał, i przyszedł do niego. *Mat.10,1. Mark.6,7. Łuk.6,12.13. r.9,1.

III. 14. I postanowił ich dwanaście, aby z nim byli, a iżby je wysłać kazać Ewangieliją:

15. I żeby mieli moc uzdrawiać choroby i wyganiać dyjabły:

16. Szymona, któremu imię dał Piotr;

17. I Jakóba, syna Zebedeusowego, i Jana, brata Jakóbowego, (którym dał imię Boanerges, to jest, synowie gromu);

18. I Andrzeja, i Filipa, i Bartłomieja, i Mateusza, i Tomasza, i Jakóba, syna Alfeuszowego, i Tadeusza, i Szymona Chananejczyka;

19. I Judasza Iszkaryjota, który go też wydał.

20. I przyszli do domu. I zgromadził

się znówu lud, tak, iż nie mogli ani chleba jeść.

21. A gdy o tém usłyszeli jego uczniowie, przyszli, aby go pojmali; bo mówili, że odszedł od rozumu.

22. A nauczeni w Piśmie, którzy byli przyszli z Jeruzalemu, mówili: Iż * ma Beelzebuba, a iż przez księżęcia dyjabelskiego wygania dyjabły.

* Mat. 9, 34. r. 12, 24. Łuk. 11, 15.

IV. 23. I wezwawszy ich, mówił do nich w podobieństwach: Jakoż może szatan szatana wyganiać?

24. A jeźliże królestwo samo w sobie będzie rozdzielone, nie może się ostać ono królestwo.

25. I dom, jeźliby sam przeciwko sobie był rozdzielony, nie będzie się mógł ostać on dom.

26. Takci, jeźli szatan powstał sam przeciwko sobie i jest rozdzielony, nie może się ostać, ale koniec bierze.

27. Nikt nie może sprzętu mocarzowego, wszedłszy do domu jego, rozhwycić, jeźliby pierwój mocarza onego nie związał; a potem dom jego splundruje.

28. Zaprawdę powiadam wam, że wszystkie grzechy synom ludzkim będą odpuszczone, i bluźnierstwa, któremi bykolwiek bluźnili;

29. Ale kto bluźni * przeciwko Duchowi Świętemu, niema odpuszczenia na wieki, ale winien jest sądu wiecznego.

* Mat. 12, 31. Łuk. 12, 20. i Jan. 5, 16.

30. Bo mówili: Ma ducha nieczystego.

31. Przyszli tedy bracia i * matka jego, a stojąc przed domem, posłali do niego, i kazali go zawołać.

* Mat. 12, 46.

32. A lud siedział około niego, i rzekli mu: Oto matka twoja i bracia twoi szukają cię przed domem.

33. Ale im on odpowiedział, mówiąc: Któż jest matka moja, i bracia moi?

34. A spojrzawszy w około po tych, którzy koło niego siedzieli, rzekł: Oto matka moja, i bracia moi!

35. Albowiem kto bykolwiek czynił wolę * Bożą, ten jest brat mój, i siostra moja, i matka moja.

* Mat. 12, 50. Łuk. 8, 21.

ROZDZIAŁ IV.

I. Pan podobieństwo rozsiewcy, i wykład jego. przypomniał 1—25. II. królestwo Boże do nasienia w ziemię wrzuconego przyrównał 26—34. III. morze, na które się z uczniami swoimi puścił, uspokoił 35—41.

I począł * zasię uczyć przy morzu; i zgromadził się do niego lud wielki, tak

iż wstąpiwszy w łódź, siedział na morzu, a wszystek lud był przy morzu na ziemi.

* Mat. 13, 1, 2. Łuk. 8, 4.

2. I nauczał ich wiele rzeczy w podobieństwach, a mówił do nich w nauce swojej: Słuchajcie!

3. Oto wyszedł rozsiewca, aby rozsiewał.

4. I stało się, gdy rozsiewał, że jedno padło podle drogi, a ptaki niebieskie przyleciały i pozobały je.

5. Drugie zasię padło na miejsca opoczyste, gdzie nie miało wiele ziemi; i prędko weszło, przeto iż nie miało głębokości ziemi;

6. A gdy słońce weszło, wygorzało, a iż korzenia nie miało, uschło.

7. A drugie padło między ciernie: i wzrosły ciernie i zadusiły je, i nie wydało pożytku.

8. Drugie zasię padło na ziemię dobrą, i wydało pożytek bujno wschodzący i rosnący; i przyniosło jedno trzydzięsiątny, a drugie sześćdziesiątny, a drugie setny.

9. I mówił im: Kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha.

10. A gdy * sam tylko był, pytali go ci, co przy nim byli ze dwunastoma, o to podobieństwo.

* Mat. 13, 10.

11. A on im odpowiedział: Wam dano wiedzieć tajemnicę królestwa Bożego; ale tym, którzy są obcymi, wszystko się podawa w podobieństwach;

12. Aby patrząc * patrzeli, ale nie widzieli, i słysząc słyszeli, ale nie rozumieli, by się śnać nie nawrócili, a byłyby im grzechy odpuszczone. * Izaj. 6, 9.

Mat. 13, 14. Łuk. 8, 10. Jan. 12, 40. Dzie. 28, 26. Rzym. 11, 8.

13. Zatem rzekł do nich: Nierozumiecie tego podobieństwa? A jakoż zrozumiecie wszystkie inne podobieństwa?

14. Rozsiewca * on rozsiewa słowo.

* Mat. 13, 18.

15. A którzy podle drogi, ci są, którzym się rozsiewa słowo; ale gdy usłyszeli, zaraz przychodzi szatan, a wybiera słowo wsiane w serea ich.

16. Także i ci, którzy na opoczystych miejscach posiani są, ci są, którzy, gdy usłyszeli słowo, zaraz je z radością przyjmują;

17. Wszakże nie mają korzenia w sobie, ale są doczesnymi; potem, gdy przychodzi ucisk albo prześladowanie dla słowa, wnet się gorszą;

ROZDZIAŁ VI.

I. Prorok w ojczyźnie wzgardzony 1—5. II. Pan miasteczka okoliczne uczył 6. III. Apostoły przed sobą rozstał 7—13. IV. Herod o nim różnie rozumie 14—16. V. Jana Chrzciciela pojmać i ściąć rozkazał 17—28. VI. Jan od uczniów pochowany 29. VII. Apostołowie się do Pana wrócili 30—34. VIII. i Pan pięć tysięcy chlebem nakarmił 35—46. IX. po morzu chodził 47—53. X. i rozmaite choroby uzdrawiał 54—57.

A wyszedłszy * stamtąd przyszedł do ojczyzny swojej, i szli za nim uczniowie jego. * Mat. 13, 54.

2. A gdy przyszedł sabbat, począł uczyć w bóżnicy, a wiele ich słuchając, zdumiewali się i mówili: Skądże temu to wszystko? a co to za mądrość, która mu jest dana, że się i takie mocy dzieją przez ręce jego?

3. Izali ten nie jest cieśla, syn Maryi, i brat Jakóba, i Jozesa, i Judasa, i Szymona? Aż tu niemasz i sióstr jego u nas? I gorszyli się z niego.

4. Ale Jezus rzekł do nich: Nie jesteście prorok * beze czci, chyba w ojczyźnie swojej, a między pokrewnymi, i w domu swoim. * Jan. 4, 44.

5. I nie mógł tam uczynić * żadnego cudu, oprócz iż niektóre chore, wkładając na nie ręce, uzdrowił. * Mat. 13, 58.

II. 6. A dziwował się niedowiarstwu ich, i obchodził * okoliczne miasteczka, nauczając. * Mat. 9, 35.

III. 7. Tedy zwoławszy do siebie onych * dwunastu, począł je po dwóch rozsyłać, i dał im moc nad duchami nieczystymi. * Mat. 10, 1. Łuk. 9, 1.

8. I rozkazał im, aby nie brali na drogę, jedno tylko łaskę: ani taistry, ani chleba, ani w trzos pieniędzy;

9. Ale żeby się obuli w trzewiki, a nie obłoczyli dwóch sukien.

10. Zatem mówił do nich: Gdziekolwiek wnijdziecie w dom, tam zostańcie, pókibyście stamtąd nie wyszli.

11. A którzyby was kolwiek * nie przyjęli, ani was słuchali, wyszedłszy stamtąd, otrząśnijcie proch z nóg waszych na świadectwo im; zaprawdę powiadam wam: Lżej będzie Sodomie i Gomorze w dzień sądny, niż miastu onemu. * Łuk. 9, 5.

12. Tedy wyszedłszy kazali, aby ludzie pokutowali.

13. I wyganiałi wiele dyabłów, i wiele chorych * olejkami mazali i uzdrawiali je. * Jak. 5, 14.

IV. 14. A usłyszał o tém * król Herod, (bo się imię jego stało rozslawione,)

i rzekł: † Jan Chrzciciel zmartwychwstał, dlatego się cuda dzieją przezeń. * Mat. 14, 1. † Łuk. 9, 7.

15. A drudzy mówili: Eliasz to jest; drudzy zaś mówili: Prorok to jest, albo jako jeden z onych proroków.

16. Co usłyszawszy Herod, rzekł: Ten jest Jan, któremu ja ściał, on zmartwychwstał.

V. 17. Albowiem * tenże Herod postawszy pojmał Jana, i wsadził go do więzienia dla Herodyjady, żony Filipa, brata swego, iż ją był pojął za żonę. * Mat. 14, 3.

18. Bo Jan mówił Herodowi: Nie godzi się mieć żony * brata twego. * 3 Moj. 18, 16.

19. A Herodyjas czyhała nań, i chciała go zabić, ale nie mogła;

20. Albowiem * Herod obawiał się Jana, wiedząc, iż był mężem sprawiedliwym i świętym; i oglądał się nań, i słuchając go, wiele czynił i rad go słuchał. * Mat. 14, 5. r. 21, 6.

21. A gdy przyszedł dzień sposobny, którego Herod, obchodząc pamiątkę narodzenia swego, wieczszą sprawił na książętą swoje i na hetmany i na przedniejszy z Galilei;

22. A gdy weszła córka onój Herodyjady i tańcowała, i podobą się Herodowi i spółsiedzącym, rzekł król do dziewczki: Proś mię o co chcesz, a dam ci.

23. I przysiągł jęj: O cokolwiekbyś mię prosiła, dam ci, aż do połowy królestwa mego.

24. Ona tedy wyszedłszy, rzekła matce swojej: O co mam prosić? A ona rzekła: O głowę Jana Chrzciciela.

25. A tak ona zaraz wszedłszy prędko do króla, prosiła mówiąc: Chce, abyś mi teraz dał na misie głowę Jana Chrzciciela.

26. I zasmucił się król bardzo; wszakże dla przysięgi i dla spółsiedzących nie chciał jęj odmówić.

27. A zarazem posławszy król kata, rozkazał przynieść głowę jego.

28. A on poszedłszy ściał go w więzieniu, i przyniósł głowę jego na misie, a dał ją dziewczeczce, a dziewczeczka dała ją matce swojej.

VI. 29. Co gdy usłyszeli uczniowie jego, przyszli i wzięli ciało jego, i położyli je w grobie.

VII. 30. A Apostołowie * zszedłszy

się do Jezusa, powiedzieli mu wszystko, co czynili, i czego uczyli. * Łuk. 9, 10.

31. I rzekł im: Pójdźcie wy sami osobno na miejsce puste, a odpocznijcie trochę; bo ich wiele było, co przychodzili, i odchodzili, tak iż nie mieli wolnego czasu, żeby jedli.

32. I odjechali w łodzi * na miejsce puste osobno. * Mat. 14, 13. Łuk. 9, 10.

33. A widząc je lud, że odjeżdżali, poznało go wiele ich, i zbieżeli się tam wesoło ze wszystkich miast, i poprzeczili je, i zgromadzili się do niego.

34. A wyszedłszy Jezus * ujrzał wielki lud, i uzalił się ich, iż byli jako owce nie mające + pasterza, i począł ich nauczać wiele rzeczy. * Mat. 9, 36. + Ezech. 34, 5.

VIII. 35. A gdy już czas * mijał, przystąpiwszy do niego uczniowie jego, rzekli: To miejsce jest puste, a już czas mija. * Mat. 14, 15.

36. Rozpuść je, aby poszedłszy do kolicznych wsi i miasteczek, nakupili trochę chleba; bo nie mają, coby jedli.

37. A on odpowiadając, rzekł im: Bójcie wy im jeść. I rzekli mu: Szedłszy kupimy za dwieście groszy chleba, damy im jeść?

38. A on im rzekł: Wieleż * chleba macie? Idźcie, a dowiedźcie się. A oni powiedziawszy się, powiedzieli: Pięć iorów, i dwie ryby. * Mat. 14, 17. Łuk. 9, 13. Jan. 6, 9.

39. Tedy im kazał wszystkie gromadami posadzić na zielonej trawie.

40. I usiedli rząd podle rzędu, tu po tu, tu zaś pięćdziesiąt.

41. A wzięwszy one pięć chlebów, i one dwie ryby, wejrawszy w niebo, błogosławił. I połamał one chleby i dał uczniom swoim, aby kładli przed nie; i one dwie ryby rozdzielił między wszystkie.

42. I jedli wszyscy, i nasyćeni byli.

43. I zebrali ułomków, dwanaście koszów pełnych, i z onych ryb.

44. A było tych, którzy jedli chleby, około pięciu tysięcy mężów.

45. I wnet przymusił * uczniu swoje, by wstąpili w łódź, i uprzedzili go na drugą stronę ku Betsaidzie, ażby on wypuścił lud. * Mat. 14, 22.

46. A odpawiwszy je, odszedł na brzo, aby się modlił.

IX. 47. A gdy był wieczór, była łódź pośród morza a on sam był na ziemi.

48. I widział, że się spracowali, wio-

slami robiąc; (bo wiatr mieli przeciwny,) a tak około czwartej straży nocnej przyszedł do nich, chodząc po morzu, i chciał je wyminąć.

49. Ale oni ujrawszy go chodzącego po morzu, mniemali, żeby była obłuda, i krzyknęli:

50. (Bo go wszyscy widzieli, i wylekli się.) Ale zaraz przemówił do nich, i rzekł im: Ufajcie, jam jest; nie bójcie się!

51. I wstąpił * do nich w łódź, i uciśzył się wiatr; a oni się sami w sobie nader zdumiewali i dziwowali. * Mat. 14, 32.

52. Bo nie zrozumieli z strony chlebów, gdyż serce ich było zdrtwiałe.

53. A przeprawiwszy się przyszedli do ziemi Genezaret i przybili się do brzegu.

X. 54. A gdy wyszli z łodzi, zaraz ci, co go poznali,

55. Obieżawszy wszystkę onę okoliczną krainę, * poczęli nosić na łożach tych, którzy się źle mieli, gdziekolwiek usłyszeli o nim, że tam jest. * Mat. 4, 24. r. 9, 2.

56. A gdziekolwiek on wszedł do miasteczek, albo do miast, albo do wsi, kładli niemocne po ulicach, i prosili go, aby się tylko dotykali podołka szaty jego; a ile się go ich dotknęli, byli uzdrowieni.

ROZDZIAŁ VII.

I. Faryzeusowie łajali uczniom Pańskim, że nie umytemi rękoma jedli 1—5. II. Pan Faryzeusz gromi 6—13. III. co nieczystym człowieka czyni, pokazuje 14—23. IV. a potem córkę niewiasty Chananejkiej 24—31. V. i człowieka głuchego uzdrawia 32—37.

Tedy się zgromadzili do * niego Faryzeusowie, i niektórzy z nauczonych w Piśmie, którzy byli przyszedli z Jeruzalemu; * Mat. 15, 1.

2. A ujrawszy niektóre z uczniów jego, że pospolitemi rękoma, (to jest, nieumytemi) jedli chleb, ganili to.

3. Albowiem Faryzeusowie i wszyscy Żydzi niejedzą, jeźliby pilnie rąk nie umyli, trzymając ustawę starszych.

4. I z rynku przyszedłszy, jeźliby się nie umyli, nie jedzą; i innych rzeczy wiele jest, które przyjęli ku trzymaniu, jako umywanie kubków, konewek, i miednic, i stołów.

5. Potém go pytali Faryzeusowie i nauczeni w Piśmie: Przecz uczniowie twoi nie chodzą według podania starszych, ale nieumytemi rękoma chleb jedzą?

II. 6. Tedy on odpowiadając, rzekł im: Dobrze Izajasz o was obłudnikach

prorokował, jako napisano: Lud ten czei * mię wargami, ale serce ich daleko jest odemnie.

* Izaj. 29, 13.

7. Lecz próżno mię czezą nauczając nauk i ustaw ludzkich.

8. Albowiem wy opuściwszy przykazania Boże, trzymacie ustawy ludzkie, umywanie konewek i kubków, i wiele innych takich tym podobnych rzeczy czynicie.

9. Mówił im téż: Wy czyściec znosicie przykazanie Boże, abyście ustawy wasze zachowali.

10. Bo Mojżesz rzekł: Czej * ojca twego i matkę twoję; a kto złorzeczy ojcu albo matce, niech † śmiercią umrze.

* 2 Moj. 20, 12. 5 Moj. 5, 16. Mat. 15, 4. Efez. 6, 1. † 2 Moj. 21, 17. 3 Moj. 20, 9. 5 Moj. 27, 16. Przyp. 20, 20.

11. Ale wy mówicie: Jeżeliby człowiek rzekł ojcu albo matce: Korban, (co jest dar,) którykolwiek będzie odemnie, tobie pożyteczny będzie, bez winy będzie;

12. I nie dopuście mu nic więcej czynić ojcu swemu albo matce swojej,

13. Wniwecz obracając słowo Boże ustawą waszą, którąście ustawili; i wiele innych rzeczy tym podobnych czynicie.

III. 14. A zwoławszy wszystkiego ludu, * mówił im: Słuchajcie mię wszyscy, a zrozumiecie!

* Mat. 15, 10.

15. Niemasz nic z rzeczy zewnętrznych, które wchodzi w człowieka, coby go mogło pokalać; ale to, co pochodzi z niego, to jest, co pokala człowieka.

16. Jeżeli kto ma uszy ku słuchaniu, niechaj słucha!

17. A gdy wszedł w dom od * onego ludu, pytali go uczniowie jego o to podobieństwo.

* Mat. 15, 15.

18. Tedy im rzekł: Także i wy bezrozumni jesteście? Aż nie rozumiecie, iż wszystko, co zewnątrz wchodzi w człowieka, nie może go pokalać?

19. Albowiem nie wchodzi w serce jego, ale w brzuch, i do wychodu wychodzi, czyszcząc wszystkie pokarmy.

20. I powiedział, że co pochodzi z człowieka, to pokala człowieka.

21. Bo z wnętrzości * serca ludzkiego pochodzą złe myśli, cudzołóstwa, wsześcieństwa, mężobójstwa,

* Przyp. 6, 14.

22. Kradzieże, łakomstwa, złości, zdrada, niewstyd, oko złe, bluźnierstwo, pycha, głupstwo.

23. Wszystkie te złe rzeczy pochodzą z wnętrzości, i pokalają człowieka.

IV. 24. A stamtąd * wstawszy, poszedł na granice Tyru i Sydonu, a wszedłszy w dom, niecheiał, aby kto wiedział; lecz się utaić nie mógł.

* Mat. 15, 21.

25. Albowiem usłyszawszy o nim niewiasta, której córeczka miała ducha nieczystego, przyszła i przypadła do nóg jego,

26. (A ta niewiasta była Grecka, rodem z Syrofeniecy) i prosiła go, aby dyjabła wygnał z córki jej.

27. Ale jój Jezus rzekł: Niech się pierwój dzieci nasyca; boć nie jest dobra, brać chleb dzieciom i miotać szczepionem.

28. A ona odpowiedziała i rzekła mu: Tak jest, Panie! Wszakże i szczeniata jadają pod stołem z odrobin dziecinnych.

29. I rzekł do niej: Dla téj mowy idź, wyszedł dyjabeł z córki twojej.

30. A gdy ona odeszła do domu swego, znalazła, iż dyjabeł wyszedł a córka leżała na łożu.

V. 31. A wyszedłszy zaś z granic Tyrskich i Sydońskich, przyszedł nad morze Galilejskie, pośredkiem granic dziesięciu miast.

32. I przywiedli mu głuchego i z ciężkością mówiącego, a prosili go, aby nań rękę włożył.

33. A wziawszy go Pan od ludu osobno, włożył palce swoje w uszy jego, a plu-nąwszy dotknął się języka jego;

34. A wejrawszy w niebo, westchnął i rzekł do niego: Efata! to jest, otwórz się.

35. I wnet się otworzyły uszy jego, i rozwiązała się związka języka jego, i wymawiał dobrze.

36. Tedy im zakazał, aby tego nikomu nie powiadali.

37. Ale czem on im bardziej zakazywał, tém oni to bardziej rozgłaszali. i nader się bardzo zdumiewali, mówiąc: Dobrze wszystko uczynił; bo czyni, iż głusi słyszą i niemi mówią.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Chrystus Pan siedmiorgiem chleba cztery tysiące nakarmił 1—10. II. Żydowie znamion szukają 11—11. III. Pan się strzedz kwasu Faryzejskiego uczniom rozkazał 15—21. IV. ślepego uzdrowił 22—26. V. uczniów, coby o nim ludzie rozmaici 27. 28. VI. i oni sami rozumieli, pytał 29—32. VII. Piotra zgromił 33. VIII. sług swoich niektóre powinności opisał 34—38.

A w oneż dni, * gdy nader wielki lud był, a nie mieli, coby jedli, zwoławszy Jezus uczniów swoich, rzekł im:

* Mat. 15, 32.

2. Żal mi tego * ludu; bo już trzy

dni trwają przy mnie, a nie mają, coby jedli;

* Mark. 6, 34.

3. A jeżeli je rozpuszczę głodne do domów ich, pomdleją na drodze; albowiem niektórzy z nich z daleka przyszli.

4. Tedy mu odpowiedzieli uczniowie jego: Skądże te kto będzie mógł nasycić chlebem tu na puszczy?

5. I spytał ich: Wieleż macie chlebów? A oni rzekli: Siedm.

6. I rozkazał ludowi, żeby usiadł na ziemi; a wzięwszy one siedm chlebów, podziękowawszy łamał, i dawał uczniom swoim, aby przed lud kładli; i kładli przed lud.

7. Mieli téż trochę rybek, które pobłogosławiwszy, kazał i one przed lud kłaść.

8. Jedli tedy i nasyceni są, i zebrali, co zbyło ułomków, siedm koszów.

9. A było tych, co jedli, około czterech tysięcy; i rozpuścił je.

10. A wnet * wstąpiwszy w łódź z uczniami swoimi, przyszedł w strony Dalmanutskie.

* Mat. 15, 39.

II. 11. I wyszli * Faryzeusowie, a poczęli z nim spór wieść, szukając od niego znamienia z nieba a kusząc go.

* Mat. 16, 1.

12. Tedy westchnawszy serdecznie w duchu swym, rzekł: Przeczeź * ten rodzaj znamienia szuka? Zaprawdę powiadam wam, że nie będzie dane znamieniu temu rodzajowi.

* Łuk. 11, 29.

13. I opuściwszy ich, wstąpił zasię w łódź, i przeprawił się na drugą stronę.

14. A zapomnieli * byli uczniowie wziąć z sobą chleba, i nie mieli z sobą nie więcej, tylko jeden chleb w łodzi.

* Mat. 16, 5.

III. 15. Tedy im przykazał, mówiąc: Baczcież, a strzeżcie się kwasu Faryzeusów i kwasu Herodowych.

16. I rozmawiali między sobą i rzekli: O tém śnać mówi, że nie mamy chleba.

17. Co poznawszy Jezus, rzekł im: O czémże rozmawiacie, iż nie macie chleba? Jeszczeż nie baczycie i nie rozumiewacie? Jeszczeż macie serce swoje zdrętwiałe?

* Ezech. 2, 4.

18. Czy mając nie widzicie, i uszy mając nie słyszycie, i nie pamiętacie?

19. Gdym onych pięć chlebów łamał między * pięć tysięcy ludzi, wieleżście

pełnych koszów ułomków zebrali? Rzekli mu: Dwanaście;

* Mat. 14, 19, 20.

20. A gdym onych siedm chlebów łamał * między cztery tysiące ludzi, wieleżście koszów pełnych ułomków zebrali? A oni rzekli: Siedm.

* Mat. 15, 34—37.

21. A on im rzekł: Jakoż tedy nie rozumiecie?

IV. 22. Potém przyszedł do Betsaidy; i przywiedli do niego ślepego, prosząc go, aby się go dotknął.

23. A ujawszy onego ślepego za rękę, wywiódł go precz za miasteczko, i plunawszy na oczy jego, włożył na niego ręce, i pytał go, jeźliby co widział.

24. A on spojrzawszy w górę, rzekł: Widzę ludzi; bo widzę, że chodzą jako drzewa.

25. Potém zasię włożył ręce na oczy jego, i rozkazał mu w górę spojrzeć; i uzdrowiony jest na wzroku, tak, że i z daleka wszystkich jasno widział.

26. I odesłał go do domu jego, mówiąc: I do tego miasteczka nie wchodź, i nikomu z miasteczka nie powiadaj.

V. 27. Tedy wyszedł Jezus * i uczniowie jego do miasteczek należących do Cezaryi Filipowej, a w drodze pytał uczniów swoich, mówiąc im: Kimże mię powiadają być ludzie?

* Mat. 16, 13.

28. A oni mu odpowiedzieli: Jedni Janem Chrzcicielem, a drudzy Eliaszem, a drudzy jednym z proroków.

VI. 29. Ale on im rzekł: A wy kim mię być powiadacie? A odpowiadając Piotr, rzekł mu: Tyś jest on * Chrystus.

* Jan. 6, 69.

30. I przygroził im, aby o nim nikomu nie powiadali.

31. I począł je nauczać, że Syn człowieczy musi wiele uciepieć, i odrzuconym być od starszych ludu, i od przedniejszych kapłanów i nauczonych w Piśmie, i być zabity, a po trzech dniach zmartwychwstać.

* Mat. 16, 21. Łuk. 9, 22. r. 24, 7, 26.

32. A to mówił jawnie. Tedy go Piotr wzięwszy na stronę, począł go strofować.

VII. 33. Ale on obróciwszy się, a wejrzawszy na ucznie swoje, zgromił Piotra, mówiąc: Idź ode mnie, szatanie; albowiem nie pojmujesz tego, co jest Bożego, ale co jest ludzkiego.

VIII. 34. A zwoławszy ludu z uczniami swoimi, rzekł im: Ktokolwiek chce

za mną * iść, niech samego siebie zaprze. a weźmie krzyż swój, i naśladuje mię.

* Mat. 10, 38. r. 16, 24. Łuk. 9, 23. r. 14, 27.

35. Albowiem ktoby * chciał zachować duszę swą, straci ją; a ktoby stracił duszę swą dla mnie i dla Ewangelii, ten ją zachowa.

* Mat. 10, 39. r. 16, 25. Łuk. 9, 24. r. 17, 32. Jan. 12, 25.

36. Bo cóż pomoże człowiekowi, choćby wszystek * świat pozyskał, a szkodowałby na duszy swojej?

* Ps. 49, 9. Mat. 16, 26.

37. Albo co za zamianę da człowiek za duszę swoją?

38. Albowiem ktoby się * wstydił za mię i za słowa moje między tym rodajem cudzołożnym i grzesznym, i Syn człowieczy wstydić się zań będzie, gdy przyjdzie w chwale Ojca swego z Anioły świętymi.

* Mat. 10, 33. Łuk. 9, 26.

ROZDZIAŁ IX.

I. Pan się przemienił 1—3. II. któremu się Mojżesz i Eliasza pokazał 4—6. III. a Ojciec go słuchać rozkazał 7—10. IV. Pan o Eliaszu mówił 11—13. V. opętanego uzdrowił 14—29. VI. o śmierci swojej i zmartwychwstaniu kazał 30—33. VII. Apostoły pokory 34—41. VIII. i wystrzegać się zgorzelenia uczył 42—50.

I mówił im: Zaprawdę powiadam wam, iż * są niektórzy z tych, co tu stoja, którzy nie ukuszą śmierci, ażby ujrzeli, że królestwo Boże przyszło w mocy.

* Mat. 16, 28. Łuk. 9, 27.

2. A po sześciu dniach wziął z sobą Jezus * Piotra, Jakóba i Jana, i wiódł je na górę wysoką, same osobno, i przemienił się przed nimi.

* Mat. 17, 1. Łuk. 9, 28.

3. A szaty jego stały się lśniące, i bardzo białe jako śnieg, jak ich blecharz na ziemi nie może wybielić.

II. 4. I ujrzeli Eliasza z Mojżeszem, którzy rozmawiali z Jezusem.

5. A odpowiadając Piotr, rzekł Jezusowi: Mistrzu! dobrze nam tu być; przetoż uczynimy tu trzy namioty, tobie jeden, Mojżeszowi jeden, i Eliaszowi jeden.

6. Albowiem nie wiedział, coby mówił; bo przestraszeni byli.

III. 7. I stał się obłok, który je zaciemił, a przyszedł głos z obłoku mówiący: Ten jest Syn * mój miły, † tegoż słuchajcie.

* Mat. 17, 5. † 5 Moj. 18, 15.

8. A wnet obejrawszy się, nikogo więcej nie widzieli, tylko Jezusa samego z sobą.

9. A gdy oni zstępowali * z góry, przykazał im, aby tego nikomu nie powiadali, co widzieli, aż kiedyby Syn człowieczy zmartwychwstał.

* Mat. 17, 9. Łuk. 9, 36.

10. A tak oni zatrzymali tę rzecz u siebie, pytając się między sobą, coby to było zmartwychwstać.

IV. 11. I pytali go, mówiąc: Cóż tedy nauczeni w Piśmie powiadają, że Eliasza pierwój przyjść ma?

12. A on odpowiadając, rzekł im: Eliaszei przyszedłszy pierwój, * naprawi wszystko, a jako napisano † o Synu człowieczym, że musi wiele uciepieć, a za nie poczytanym być.

* Mal. 4, 5. † Izaj. 53, 4. Ps. 22, 7.

13. Aleć wam powiadam, * że i Eliasza przyszedł, i uczynili mu cokolwiek chcieli, jako o nim napisano.

* Mat. 11, 14.

V. 14. A przyszedłszy do uczniów, ujrzał lud wielki około nich, i nauczone w Piśmie spór mające z nimi.

15. A wnetże lud wszystek ujrzawszy go, polekali się, i zbieżawszy się, przywitali go.

16. I pytał nauczonych w Piśmie: O cóż spór macie między sobą?

17. A odpowiadając * jeden z onego ludu, rzekł: Nauczycielu! przywiódłem do ciebie syna mego, który ma ducha niemego.

* Mat. 17, 14.

18. Ten gdzie go kolwiek popadnie, rozdziera go, a on się ślini, i zgrzyta zębami swemi i schnie; i mówiłem uczniom twoim, aby go wygnali; ale nie mogli.

19. Lecz on odpowiadając mu, rzekł: O rodzaju niewierny! dokądże z wami będę? i dokądże was cierpieć będę? przywieďtecie go do mnie.

20. I przywieśli go do niego; a skoro go ujrzał, zaraz go duch rozdarł, a on upadłszy na ziemię, przewracał się, śliniąc się.

21. Zatem spytał Jezus ojca jego: Jakaż mu się to dawno przydało? A on powiedział: Z dzieciństwa.

22. I często go miotał * w ogień i w wodę, żeby go stracił; ale mozeszli co, ratuj nas, użaliwszy się nad nami.

* Mat. 17, 15.

23. Ale mu Jezus rzekł: Jeżeli mozesz temu wierzyć? Wszystko jest * możno wierzącemu.

* Mat. 21, 21. Łuk. 17, 6.

24. A zarazem zawoławszy ojciec onego młodzieńca, ze łzami rzekł: Wierzę, Panie! ty ratuj niedowiarstwa mego.

25. A widząc Jezus, iż się lud zbiegał, zgromił onego ducha nieczystego, mó-

wiać mu: Duchu niemy i głuchy! ja tobie rozkazuję, wynijdź z niego, a nie wchodź więcej weń.

26. Zawoławszy tedy bardzo, rozdarłszy go, wyszedł; i stał się on człowiek jako umarły, tak, że ich wiele mówiło, iż umarł.

27. Ale Jezus ująwszy go za rękę, podniósł go; i wstał.

28. A gdy * wszedł w dom, pytali go osobno uczniowie jego: Czemużśmy go wygnać nie mogli? * Mat. 17. 19.

29. A on im rzekł: Ten rodzaj dyabłów inaczej wynijść nie może, tylko przez modlitwę i przez post.

VI. 30. A stamtąd wyszedłszy, szli z sobą przez Galileję; ale nie chciał, aby kto o tém wiedział.

31. Albowiem uczył ucznie swoje, i mówił im: Syn człowieczy * będzie wydany w ręce ludzkie, i zabija go; ale gdy będzie zabit, dnia trzeciego zmartwychwstanie. * Luk. 9. 44.

32. Lecz oni téj rzeczy nie rozumieli; wszakże bali się go spytać.

33. Zatem przyszedł do Kapernaum, a będąc w domu, pytał ich: O czémżeście w drodze między sobą rozmawiali?

VII. 34. Lecz oni milczeli; albowiem rozmawiali * między sobą w drodze, którzy z nich był większy. * Mat. 18. 1. Luk. 9. 46.

35. A usiadłszy, zawołał dwunastu i mówił im: Jeżeli kto chce być pierwszym, niech będzie ze wszystkich ostatnim, i służy wszystkim.

36. A wzięwszy dzieciątko, postawił je w pośrodku nich, a wzięwszy je na ręce, rzekł im:

37. Ktoby jedno z takich * dziecetek przyjął w imieniu mojem, mnie przyjmuję; a ktoby mnie przyjął, nie mnie przyjmuje, ale onego, który mię posłał. * Mat. 18. 5.

38. Tedy mu odpowiedział Jan, * mówiać: Nauczycielu! widzieliśmy niektórego w imieniu twojem dyabły wyganającego, który nie chodzi za nami, i zabranialiśmy mu, przeto że nie chodzi za nami. * Luk. 9. 49.

39. Ale Jezus rzekł: Nie zabraniajcie * mu; albowiem nikt nie jest, co by czynił cuda w imieniu mojem, aby mógł snadnie mówić źle o mnie. * 1 Kor. 12. 3.

40. Bo kto nie jest przeciwko nam, za nami jest.

41. Albowiem ktoby was * napoił kub-

kiem wody w imieniu mojem, dla tego, iżeście Chrystusowi, zaprawdę powiadam wam, nie straci zapłaty swojej. * Mat. 10. 42.

VIII. 42. A ktoby * zgorszył jednego z tych małych, którzy w mię wierzą, dalekobycy mu lepiej było, aby był zawieszony kamień młyński u szyi jego, i w morze był wrzucony. * Mat. 18. 6. Luk. 17. 1.

43. A jeźliby cię gorszyła * ręka twoja, odetnij ją; bo lepiej jest tobie ułomnym wniknąć do żywota, niżeli dwie ręce mając, iść do piekła w on ogień nieugaszony, * Mat. 5. 30. r. 18. 8.

44. Gdzie robak ich nie umiera, a ogień nie gaśnie.

45. A jeźliby cię noga twoja gorszyła, odetnij ją; bo lepiej tobie chromym wniknąć do żywota, niżeli dwie nogi mając, być wrzuconym do piekła, w ogień nieugaszony,

46. Gdzie robak ich nie umiera, a ogień nie gaśnie.

47. A jeźliby cię oko twoje gorszyło, wyłup je; bo lepiej tobie jednookim wniknąć do królestwa Bożego, niżeli dwa oczy mając, wrzuconym być do ognia piekielnego.

48. Gdzie robak * ich nie umiera, a ogień nie gaśnie. * Izaj. 66. 24.

49. Albowiem każdy człowiek ogniem osolony będzie, i każda ofiara * solą osolona będzie. * 3 Moj. 2. 13.

50. Dobrac * jest sól; ale jeżeli się sól niesioną stanie, czemuż ją osolicie? Miejcież sól sami w sobie, a miejcie pokój między sobą. * Mat. 5. 13.

ROZDZIAŁ X.

I. Pan żony opuszczać bronił 1—12. II. Działki przyjmował 13—16. III. młodzieńcowi bogatemu naukę dał 17—20. IV. tym, którzyby dla niego co opuścili, nagrodę obiecał 21—34. V. prośbę synów Zebedeuszowych zgaślił 35—45. VI. Bartymeuszowi wzrok przywrócił 46—52.

A wstawszy stamtąd, przyszedł * do granic Judzkich przez krainę za Jordaniem leżącą; i zszedł się zaś do niego lud, i uczył je zaś jako miał zwyczaj. * Mat. 19. 1.

2. Tedy przystąpiwszy Faryzeuszy, pytali go: Godzili się mężowi żonę opuścić? a to czynili, kusząc go.

3. Ale on odpowiadając, rzekł im: Cóż wam przykazał Mojżesz?

4. A oni rzekli: Mojżesz pozwolił, napisać * list rozwodny, i opuścić ją. * 5 Moj. 24. 1.

5. A odpowiadając Jezus, rzekł im:

Dla zatwardzenia serca waszego napisał wam to przykazanie.

6. Aleć * od początku stworzenia mężczyznę i niewiastę uczynił je Bóg.

* 1 Moj. 1, 27. Mat. 19, 4.

7. Dlatego opuści człowiek ojca swego i matkę, a przyłączy się do żony swojej;

8. I będą dwoje jednem * ciałem; a tak już nie są dwoje, ale jedno ciało.

* 1 Moj. 2, 24. 1 Kor. 6, 16. Efez. 5, 31.

9. Co tedy Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza.

10. A w domu zaś uczniowie jego o toż go pytali.

11. I rzekł im: Ktobykolwiek * opuścił żonę swą, a pojąłby inną, cudzołoży przeciwko niej;

* Mat. 5, 32.

12. A jeźliby niewiasta opuściła męża swego, a szła by za drugiego, cudzołoży.

II. 13. Tedy przynoszono do niego dziatki, * aby się ich dotykał; ale uczniowie gromili tych, którzy je przynosili.

* Mat. 19, 13.

14. Co ujrawszy Jezus, rozgniewał się i rzekł im: Dopuszczcie dziatkom przychodzić do mnie, a nie zabraniajcie im; albowiem takich jest królestwo Boże.

15. Zaprawdę powiadam wam: Ktobykolwiek nie przyjął królestwa Bożego jako dzieciątka, nie wnijdzie do niego.

16. I biorąc je na ręce * swoje, i kładąc na nie ręce, błogosławił im.

* Mat. 19, 15.

III. 17. A gdy on wychodził w drogę, przybieżał jeden, i upadłszy przed nim na kolana, pytał go: Nauczycielu dobry! cóż czynić * mam, abym odziedziczył żywot wieczny?

* Mat. 19, 16.

18. Ale mu Jezus rzekł: Przecz mię zowiesz dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko jeden, to jest Bóg.

19. Przykazania umiesz: * nie będziesz cudzołożył, nie będziesz zabijał, nie będziesz kradł, nie będziesz mówił świadectwa fałszywego, nie będziesz oszukiwał nikogo, czcij ojca twego i matkę twoją.

* 2 Moj. 20, 12. 13. 5 Moj. 5, 16. 17. Rzym. 13, 9.

20. A on odpowiadając, rzekł mu: Nauczycielu! tegom wszystkiego przestrzegał od młodości mojej.

IV. 21. A Jezus spojrzawszy nań, rozmiłował się go, i rzekł mu: Jednegoć nie dostaje; idź, * sprzedaj co masz, a rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie, a przyjdź, naśladowaj mię, wzięwszy krzyż.

* Mat. 19, 21.

22. A on zafrasowawszy się dla tego

słowa, odszedł smutny; albowiem miał wiele majątności.

23. A spojrzawszy Jezus w * koło, rzekł do uczniów swoich: Jakoż trudno ci, którzy mają bogactwa, wnijdą do królestwa Bożego!

* Mat. 19, 23.

24. Tedy uczniowie zdumieni się nad temi słowami jego. Lecz Jezus zaś odpowiadając, rzekł im: Dziatki! jakoż jest trudno * tym, co ufają w bogactwach, wnijsie do królestwa Bożego.

* Przyp. 11, 28.

25. Snadniej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogaczowi wnijsie do królestwa Bożego.

26. A oni się tém więcej zdumiewali, mówiąc między sobą: I któż może być zbawiony?

27. A Jezus spojrzawszy na nie, rzekł: U ludzi to niemożno, ale nie u Boga; albowiem u Boga * wszystko jest możno.

* Ijob. 42, 2.

28. I począł Piotr mówić do niego: Otośmy my * opuścili wszystko, a poszliśmy za tobą.

* Mat. 19, 27.

29. A Jezus odpowiadając, rzekł: Zaprawdę powiadam wam: Nikt nie jest, ktoby opuścił dom, albo braci, albo siostry, albo ojca, albo matkę, albo żonę, albo dzieci, albo role dla mnie i dla Ewangelii,

30. Żeby nie miał wziąć stokrotnie teraz w tym czasie domów, i braci, i sióstr, i matek, i dzieci, i ról z prześladowaniem, a w przyszłym wieku żywota wiecznego.

31. Aleć wiele pierwszych będą ostatnimi, a ostatnich * pierwszymi.

* Mat. 19, 30. r. 20, 16.

32. I byli * w drodze, wstępując do Jeruzalemu; a Jezus szedł przed nimi, i zdumiewali się, a idąc za nim, bali się. A on wzięwszy zaszę z sobą onych dwanaście, począł im powiadać, co nań przyjsie miało,

* Mat. 20, 17. Łuk. 18, 31.

33. Mówiąc: Oto * wstępujemy do Jeruzalemu, a Syn człowieczy będzie wydany przedniejszym kapłanom i nauczonym w Piśmie, i osadzą go na śmierć, i wydadzą go poganom.

* Mat. 16, 21.

34. A oni się z niego naśmiewać będą, i ubiczują go, i będą nań plwać, i zabijają go; ale dnia trzeciego zmartwychwstanie.

V. 35. Tedy przystąpili do niego Jakób i * Jan, synowie Zebedeuszowi, mówiąc: Nauczycielu! chcemy, abyś nam uczynił, o co cię prosić będziemy.

* Mat. 20, 20. Łuk. 9, 46.

36. A on im rzekł: Cóż chcecie, abym
am uczynił?

37. A oni mu rzekli: Daj nam, aby-
my jeden na prawicy twojej a drugi na
lewy twojej siedzieli w chwale twojej.

38. Lecz im Jezus rzekł: Nie wiecie,
co prosicie. Możecież pić kielich, który
ja piję, i chrztem, którym się ja chrzczę,
byście ochrzczeni?

39. A oni mu rzekli: Możemy. A Jezus
mu rzekł: Kielichci, który ja piję, pić be-
dziecie i chrztem, którym się ja chrzczę,
chrzczeni będziecie.

40. Ale siedzieć po prawicy mojej
lbo po lewicy mojej, nie moja rzecz jest
a; ale będzie dano tym, którym zgoto-
wano.

41. A usłyszawszy to oni dziesięciu,
oczeli się gniewać na Jakóba i na Jana.

42. Ale Jezus zwoławszy ich, rzekł
im: Wiecie, iż ci, którym się zda, że
ludzę mają nad narody, panują nad
nimi, a którzy z nich wielcy są, moc
rzewodzą nad nimi.

43. Lecz nie tak będzie między wami;
le ktokolwiek chciał być wielkim
między wami, będzie sługą waszym;

44. A ktokolwiek z was chciał być
pierwszym, będzie sługą wszystkich.

45. Bo i Syn człowieczy nie przyszedł,
by mu służono, ale aby służył, i aby
dał duszę swą * na okup za wielu.

* Mat. 20, 28. 1 Kor. 1, 30. Efez. 1, 7. Kol. 1, 4.

VI. 46. Tedy przyszedli do Jerycha; a
gdy on wychodził z Jerycha, i uczniowie
jego i lud wielki, syn Tymeusza, Barty-
meusz ślepy, siedział podle drogi zebrząc.

47. A usłyszawszy, iż jest Jezus on
nazareński, począł wołać, mówiąc: Jezusie,
Synu Dawida! zmiłuj się nademną.

48. I gromiło go wiele ich, aby mil-
zał; ale on tym więcej wołał: Synu
Dawida! zmiłuj się nademną.

49. Tedy zastanowiwszy się Jezus,
począł go zawołać. I zawołano ślepego,
mówiąc mu: Ufaj, wstań, woła cię.

50. A on porzuciwszy płaszcz swój,
wstał, i przyszedł do Jezusa.

51. I odpowiadając Jezus, rzekł mu:
Cóż chcesz, abym ci uczynił? A ślepy
mu rzekł: Mistrzu! abym przejrzał.

52. A Jezus mu rzekł: Idź, wiara
uzdrowiła cię. A zarazem przejrzał,
i szedł drogą za Jezusem.

ROZDZIAŁ XI.

I. Pan wjechał do Jeruzalemu 1—2. II. Figowe drzewo
przekłął 13. 14. III. Z kościoła nierząd wyprzątnął
15—22. IV. moc wiary 23. V. i modlitwę z wiarą zalecił
24. VI. Braci odpuszczając kazał 25. 26. VII. z księżmi o
powadze urzędu swego 27—29. VIII. i o chrzcie Jano-
wym rozmowę miał 30—33.

A gdy się przybliżyli * do Jeruzalemu
i do Betfagie i do Betanii ku górze oli-
wnej, posłał dwóch z uczniów swoich,

* Mat. 21, 1. Łuk. 19, 29.

2. I rzekł im: Idźcie do miasteczka,
które jest przeciwko wami, a wszedłszy
do niego, zaraz znajdziecie osłę uwią-
zane, na którym nikt z ludzi nie siedział;
odwiążcie je a przywieźcie.

3. A jeźliby wam kto rzekł: Cóż to
czynicie? Powiedźcie, iż go Pan potrze-
buje; a wnet je tu posle.

4. Szli tedy i znaleźli osłę uwiązane
u drzwi na dworze na rozstaniu dróg, i
odwiązali je.

5. Tedy niektórzy z onych, co tam
stali, mówili: Cóż czynicie, że odwią-
zujecie osłę?

6. A oni im rzekli, jako im był roz-
kazał Jezus. I puscili je.

7. Przywieśli tedy osłę do Jezusa, i
włożyli * na nie szaty swoje; i wsiadł
na nie.

* Jan. 12, 14.

8. A wiele ich słałi szaty swoje na
drodę; drudzy zaśie obcinali gałązki
z drzew, i słałi na drodze.

9. A którzy wprzód szli, i którzy po-
zad szli, wołali, mówiąc: * Hozanna, bło-
gосławiony, który idzie w imieniu Pań-
skim!

* Ps. 118, 26. Jan. 12, 13.

10. Błogosławione królestwo ojca na-
szego Dawida, które przyszło w imieniu
Pańskim! Hozanna na wysokościach!

11. I wjechał * Jezus do Jeruzalemu
i przyszedł do kościoła, a obejrzawszy
wszystko, gdy już była wieczorna go-
dzina, wyszedł do Betanii z dwuna-
stoma.

* Mat. 21, 12. Łuk. 19, 45.

12. A drugiego * dnia, gdy wycho-
dzili z Betanii, łaknął.

* Mat. 21, 18.

II. 13. I ujrzawszy z * daleka figo-
we drzewo, mające liście, przyszedł,
jeźliby znał co na niem znalazł; a gdy
do niego przyszedł, nie znalazł tylko
liście; bo nie był czas figom.

* Łuk. 13, 6.

14. A odpowiadając Jezus, rzekł mu:
Niechajże więcej na wieki nikt z cie-
bie owocu nie je. A słyszeli to uczniowie
jego.

III. 15. I przyszedli do Jeruzalemu; a
wszedłszy * Jezus do kościoła, począł

wyganiać sprzedawające i kupujące w kościele, i poprzewracał stoły tych, co pieniądźmi handlowali, i stołki tych, co sprzedawali gołębie; *Mat. 21, 11.

16. A nie dopuścił, żeby kto miał nieść naczynie przez kościół.

17. I nauczał, mówiąc im: Ażaj nie napisano: Że * dom mój, dom modlitwy będzie nazwany od wszystkich narodów? a wyście go uczynili jaskinią zbójców. * Izaj. 56, 7. Jer. 7, 41.

18. A słyszeli to nauczeni w Piśmie i przejdniejsi kapłani i szukali, jakoby go stracili; albowiem się go bali, przeto, iż wszystek lud zdumiewiał się nad nauką jego.

19. A gdy przyszedł wieczór, wyszedł z miasta.

20. A rano idąc mimo figowe drzewo, ujrzeni, iż z korzenia uschło.

21. Tedy wspomniawszy Piotr, rzekł mu: Mistrzu! oto figowe drzewo, któreś przeklął, uschło.

22. A Jezus odpowiadając, rzekł im: Mieście wiarę w Boga.

IV. 23. Bo zaprawdę powiadam wam, iż ktobykolwiek rzekł tój górze: Podnieś się, a rzuc się w morze, a nie wątpiłby w sercu swoim, leczby wierzył, że się stanie, co mówi, stanie się mu, cokolwiek rzecze.

V. 24. Przetoż powiadam wam: O cokolwiekbyście, modląc * się, prosili, wierzcie, że weźmiecie, a stanie się wam. *Mat. 7, 7. r. 21, 22. Łuk. 11, 9.

VI. 25. A gdy stoicie * modląc się, odpuścież, jeżeli co przeciw komu macie, aby i Ojciec wasz, który jest w niebiesiach, odpuścił wam upadki wasze. *Mat. 6, 14.

26. Bo jeżeli wy nie odpuściecie, i Ojciec wasz, który jest w niebiesiach, nie odpuści wam upadków waszych.

VII. 27. I przyszli * znowu do Jeruzalemu. A gdy się on przechodził po kościele, przystąpili do niego przedniejsi kapłani i nauczni w Piśmie i starsi; *Mat. 21, 23.

28. I mówili do niego: Któżaż to mocą czynisz? a ktoś dał tę moc, abyś to czynił?

29. Tedy Jezus odpowiadając, rzekł im: Spytałem was i ja o jedną rzecz; odpowiedźcież mi, a powiem, którą mocą to czynię.

VIII. 30. Chrzesz Jana z niebaż był, czyli z ludzi? Odpowiedźcie mi.

31. I rozbierali to sami między sobą, mówiąc: Jeżeli powiemy, z nieba, rzecze: Przecześnie mu tedy nie wierzyli?

32. A jeżeli powiemy, z ludzi, bojemy się ludu; albowiem wszyscy Jana * mieli za prawdziwego proroka. *Mat. 14, 5.

33. Tedy odpowiadając rzekli Jezusowi: Nie wiemy. Jezus też odpowiadając rzekł im: I ja wam nie powiem, którą mocą to czynię.

ROZDZIAŁ XII.

I. Chrystus o winnicy wynajętój mówił 1—9. II. Sam jest kamieniem węgielnym 10—12. III. Czynsz cesarzowi dać kazał 13—17. IV. Saduceuszom zmartwychwstania dowiódł 18—27. V. największe przykazanie 28—32. VI. miłość Boga i bliźnich ofiarą być najprzedsniejszą 33—35. VII. i jakoby on był synem Dawidowym, pokazał 36—41. VIII. dar ubożuchnej wdowy zalecił 42—44.

Tedy począł do nich mówić w podobieństwach: Człowiek jeden * nasadził winnicę, i ogrodził ją płotem, i wykopał prasę, i zbudował wieżę, i najał ją winiarzom, i odesłał precz.

* Izaj. 3, 14. r. 5, 1. Jerem. 2, 21. Mat. 21, 33. Łuk. 20, 9.
2. I posłał, gdy tego był czas, sługę do winiarzy, aby od winiarzy odebrał pożytki onęj winnicy.

3. Lecz oni pojmwawszy go, ubili, i odesłali próżnego.

4. I zasię posłał do nich sługę drugiego, którego też oni ukamionowawszy, głowę mu zranili, i odesłali obelżonego.

5. I zasię posłał inszego sługę; ale i tego zabili, i wiele innych, z których jedne ubili, a drugie pozabijali.

6. A mając jeszcze jednego swego miłego syna, posłał na ostatek do nich i tego, mówiąc: Wzdyc się będą wstydzili syna mego.

7. Ale oni winiarze rzekli między sobą: Tenci jest dziedzic; pójdźcie, zabijmy * go, a będzie nasze dziedzictwo. *Mat. 21, 38.

8. I wzięwszy go zabili, a wyrzucili precz z winnicy.

9. Cóż tedy uczyni pan onęj winnicy? Przyjdzie a potraci one winiarze, i da winnicę innym.

II. 10. Izaliście nie czytali tego pisma: Kamień, który * odrzucili budujący, ten się stał głową węgielną?

*Ps. 118, 22. Izaj. 8, 14. r. 28, 16. Mat. 21, 42. Łuk. 20, 17. Dzie. 4, 11. Rzym. 9, 33. 1 Kor. 3, 11. 1 Piotr. 2, 7.

11. Od Panać się to stało, i jest dziwne w oczach naszych.

12. Starali się tedy, jakoby go pojmać, ale się ludu bali; bo poznali, iż przeciwko nim ono podobieństwo powiedział. I zaniechawszy go, odeszli.

III. 13. Potém posłali do niego nie-
które z Faryzeuszów * i z Herodijanów,
by go usidlili w mowie. ^{*Mat. 12, 15.}

14. A tak oni przyszedłszy rzekli
mu: Nauczycielu! wiemy, żeś jest pra-
wdziwy, a niedbasz na nikogo; albo-
wiem nie patrzysz na osobę ludzką, ale
w prawdzie drogi Bożej uczysz; godzi-
cie dać czynsz cesarzowi, czyli nie?
Mamyż go dać, czyli nie dać?

15. A on poznawszy obłudę ich, rzekł
im: Czemuż mię kusicie? Przynieście
mi grosz, abym go oglądał.

16. Tedy mu oni przynieśli; a on im
rzekł: Czyżże to jest obraz i napis? A
ni mu powiedzieli: Cesarski.

17. I odpowiadając Jezus, rzekł im:
Oddawajcież tedy, * co jest cesarskiego,
cesarzowi, a co jest Bożego, Bogu. I
ziewowali mu się. ^{* Rzym. 13, 17.}

IV. 18. I przyszedli do niego * Sadu-
zeuszwowie, którzy mówią, iż nie masz
zmartwychwstania. i pytali go mówiąc:
^{* Mat. 22, 23.}

19. Nauczycielu! Mojżesz nam na-
писаł, iż jeżeliby * czyj brat umarł, i zo-
stawił żonę, a dziatekby nie zostawił,
by brat jego pojął żonę jego, a wzbu-
dził nasienie bratu swemu. ^{* 5 Moj. 25, 5.}

20. Było tedy siedm braci: a pierw-
szy pojąwszy żonę umarł, i nie zostawił
nasienia;

21. A drugi pojąwszy ją, umarł, lecz
ten nie zostawił nasienia; także i trzeci.

22. A tak ją pojęło onych siedm braci,
i nie zostawili nasienia. Na ostatek po
wszystkich umarła i ona niewiasta.

23. Przetoż przy zmartwychwstaniu
czy powstana, któregoż z nich będzie
żoną? bo siedm ich mieli ją za żonę.

24. Na to Jezus odpowiadając rzekł
im: Zaż nie dlatego bładzicie, iżście
nie powiadomi Pisma ani mocy Bożej?

25. Albowiem gdy zmartwychwstana,
ani się żenia, ani za mąż wydawają; ale
są jako * Aniołowie w niebiesiach. ^{* Mat. 22, 30.}

26. A o umarłych, iż będą wzbu-
żeni, nie czytaliścież w księgach Mo-
jżeszowych, jako Bóg do niego ze krza-
mówił, i rzekł: Jam jest * Bóg Abraha-
ma, Bóg Izaaka, i Bóg Jakóba?

^{* 2 Moj. 3, 6. Mat. 22, 32.}
27. Bóg nie jesteś Bogiem umarłych,
ale Bogiem żywych: przetoż wy bardzo
bładzicie.

V. 28. A przystąpiwszy * jeden z nau-

czonych w Piśmie, słysząc, że z sobą
gadali, a widząc, że im dobrze odpowie-
dział, spytał go: Które jest najpierwsze
ze wszystkich przykazanie? ^{* Mat. 22, 35.}

29. A Jezus mu odpowiedział: Naj-
pierwsze ze wszystkich przykazanie jest:
Słuchaj, * Izraelu! Pan, Bóg nasz, Pan
jeden jest. ^{* 5 Moj. 6, 4.}

30. Przetoż będziesz miłował Pana,
Boga twego, ze wszystkiego serca twe-
go, i ze wszystkiój duszy twojój, i ze
wszystkiój myśli twojój, i ze wszystkiój
siły twojój; toć jest pierwsze przyka-
zanie.

31. A wtóre temu podobne to jest:
Bdziesz miłował * bliźniego twego,
jako samego siebie. Większego przyka-
zania innego nad to nie masz.

^{* 3 Moj. 19, 18. Mat. 22, 39. Rzym. 13, 9. Gal. 5, 14. Jak. 2, 8.}

32. Tedy mu rzekł on nauczony w Pi-
śmie: Nauczycielu! zaprawdę dobrześ
powiedział, iż jeden jest Bóg, a nie masz
inшого oprócz niego.

VI. 33. I miłować go ze wszystkiego
serca i ze wszystkiój myśli i ze wszyst-
kiój duszy i ze wszystkiój siły, a mi-
łować bliźniego jako samego siebie, wię-
cej jest nad wszystkie całopalenia i ofiary.

34. A widząc Jezus, że on mądrze
odpowiedział, rzekł mu: Nie dalekoś
jest od królestwa Bożego. I nie śmiał
go nikt dalej pytać.

35. Tedy Jezus * odpowiadając rzekł,
gdy uczył w kościele: Jakoż mówią
nauczeni w Piśmie, iż Chrystus jest Syn
Dawida? ^{* Mat. 22, 41.}

VII. 36. Bo sam Dawid przez Ducha
Świętego powiedział: Rzekł Pan * Panu
memu, siadź po prawicy mojej, aż po-
łożę nieprzyjacioły twoje podnóżkiem
nóg twoich. ^{* Ps. 110, 1. Dzie. 2, 34.}

37. Ponieważ go sam Dawid * nazywa
Panem, jakoż tedy jest synem jego? a
wielki lud rad go słuchał. ^{* Mat. 22, 45.}

38. I mówił do nich w nauce swojój:
Strzeżcie się nauczonych w Piśmie, któ-
rzy chcą w długich szatach chodzić, a
być pozdrawiani na rynkach;

39. I na pierwszych stołkach sładać
w bóżnicach, i pierwsze miejsca mieć
na wieczerzach;

40. Którzy pożerają * domy wdów, a
to pod pokrywką długich modlitw; cie
odniosą cięższy sąd. ^{* Mat. 23, 14. Łuk. 20, 47.}

41. A Jezus * siedząc przeciwko skarb-
nicy, przypatrywał się, jako lud rzucał

pieniądze do skarbnicy, i jako wiele bogactw wiele rzucało.

* Łuk. 21, 1.

VIII. 42. I przyszedłszy jedna wdowa uboga, wrzuciła dwa drobne pieniążki, co czyni kwartnik.

43. Tedy zwoławszy uczniów swoich rzekł im: Zaprawdę wam powiadam, że ta uboga wdowa więcej wrzuciła, niżeli ci wszyscy, którzy rzucali do skarbnicy.

44. Albowiem ci wszyscy z tego, co im zbywało, rzucali; ale ta z ubóstwa swego wszystko, co miała, wrzuciła, wszystkę żywność swoje.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Pan o zburzeniu miasta Jeruzalemskiego, o przyjściu swoim na sąd, i o znakach to oboje uprzedzających. Przepowiedział 1—25. II. że na sąd przyjdzie, upewnił 26—31. III. o tém przyjściu nikt nie wie 32. IV. i że-bysmy się pilnie na nie gotowali, upomniał 33—37.

A gdy * on wychodził z kościoła, rzekł mu jeden z uczniów jego: Nauczycielu! patrz, jakie to kamienie, i jakie budowania?

* Mat. 24, 1. Łuk. 21, 5.

2. A Jezus odpowiadając rzekł mu: Widzisz te wielkie budowania? Nie będzie zostawiony kamień * na kamieniu, któryby nie był rozwalony.

* Mat. 24, 2.

3. A gdy siedział na górze oliwnej przeciwko kościołowi, pytali go osobno Piotr, i Jakób, i Jan, i Andrzej:

4. Powiedz nam, kiedy się to stanie, i co za znak, kiedy się to wszystko pełnić będzie?

5. A Jezus odpowiadając im, począł mówić: Patrzcie, aby was kto * nie zwiódł.

* Efez. 5, 6. 2 Tes. 2, 3.

6. Albowiem wiele ich przyjdzie pod imieniem mojem, mówiąc: Jam jest Chrystus, a wiele ich zwiódą.

7. Gdy tedy usłyszycie wojny, i wieści o wojnach, nie trwożciez sobą; boć to musi być; ale jeszcze nie tu koniec.

8. Albowiem powstanie naród przeciwko narodowi, i królestwo przeciwko królestwu, i będą miejscami trzęsienia ziemi, i będą głody i zamieszania.

9. A toć początki boleści. Lecz * wy strzeżcie samych siebie; boć was podawać będą przed rady i do zgromadzenia, będą was bić, a przed starostami i królmi dla mnie stawać będziecie na świadectwo przeciwko nim.

* Mat. 10, 17.

10. Ale u wszystkich narodów * musi być przed tém kazana Ewangelija.

* Mat. 24, 14.

11. A gdy was * powiodą wydawa-

byście mówić mieli, ani o tém myśleć ale co wam będzie dano onéjże godziny to mówcie; albowiem nie wy jesteście którzy mówicie, ale Duch Święty.

* Mat. 10, 19. Łuk. 21, 15.

12. I wyda * brat brata na śmierć a ojciec syna; i powstaną dzieci przeciwko rodzicom, i będą je zabijać.

* Mich. 7, 1.

13. A będziecie w nienawiści u wszystkich dla imienia mego; ale * kto wytrwa aż do końca, ten będzie zbawion.

* Mat. 10, 22.

14. Gdy tedy ujrzycie * onę obrzydliwość spustoszenia, opowiedzianą od Danijela † proroka, stojącą, gdzie stać nie miała; (kto czyta, niechaj uważa,) tedy ci którzy będą ** w Judzkiej ziemi, niech uciekają na góry;

* Mat. 24, 15. † Dan. 9, 27. ** Łuk. 21, 21.

15. A kto będzie na dachu, niech nie zstępuje do domu, ani wchodzi, aby co wziął z domu swego;

16. A kto będzie na roli, niech się nie wraca nazad, aby wziął szatę swoją.

17. Lecz biada brzemennym i piersiami karmiącym w one dni!

18. Przetoż mólcie się, aby uciekanie wasze nie było w ziemie.

19. Albowiem będą te dni takimi uciśnieniem, jakiego nie było od początku stworzenia, które stworzył Bóg, aż dotąd, ani będzie.

20. A jeźliby Pan nie skrócił dni onych, nie byłoby żadne ciało zbawione: lecz dla wybranych, które wybrał, skrócił dni onych.

21. A tedy jeźliby * wam kto rzekł: Oto tu jest Chrystus, albo oto tam, nie wierzcie.

* Mat. 24, 23.

22. Boć powstaną fałszywi Chrystusowie, i fałszywi prorocy, i będą czynić znamiona i cuda ku zwiedzeniu, by można, i wybranych.

23. Wy tedy strzeżcie się; otom wam wszystko przepowiedział.

24. Ale w one dni po uciśnieniu * oném, zaćmi się słońce, i księżyc nie wyda światłości swojej;

* Izaj. 13, 10. Ezech. 32, 7. Joel 2, 31. r. 3, 15.

25. I gwiazdy niebieskie będą padały, a mocy, które są na niebie, poruszają się.

II. 26. A tedy ujrzą Syna * człowieka, przychodzącego w obłokach z mocą i z chwałą wielką.

* Dan. 7, 13.

27. A tedy pośle * Anioły swoje i zgromadzi wszystkie wybrane swoje od czterech wiatrów, od kończyn ziemi aż do kończyn nieba.

* Mat. 24, 31.

28. A od figowego * drzewa nauczcie się tego podobieństwa: Gdy się już gałęź jego odmładza i puszcza liście, ponajacie, iż blisko jest lato. *Mat.24,32

29. Także i wy, gdy ujrzycie, iż się o dziać będzie, poznawajcie, że blisko jest i we drzwiach.

30. Zaprawdę powiadam wam, żeć nie przeminie ten rodzaj, azby się to wszystko stało.

31. Niebo i ziemia * przemina; ale taowa moje nie przemina. *Ps.102,27. Ps.119,89.

III. 32. Lecz o onym dniu i godzinie * nikt nie wie, ani Aniołowie, którzy są w niebie, ani Syn, tylko Ojciec. *Mat.24,36.

IV. 33. Patrzcież, czujcie, a módlcie się; * bo nie wiecie, kiedy ten czas będzie. *Mat.24,42.

34. Jako człowiek, który precz oddzielając, zostawił dom swój, i rozdał rozkazy sługom swoim, i każdemu robotę jego, i wrotemu przykazał, aby czuł.

35. Czujcież tedy: (bo nie wiecie, kiedy Pan domu onego przyjdzie, z wieczerali, czyli o północy, czyli gdy kury śpiją, czyli rano.)

36. By snąć niespodzianie przyszedłszy, nie znalazł was śpiącymi.

37. A co wam mówię, wszystkimciei mówię: Czujcie.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Rada przeciwko Panu 1. 2. II. Pan w Betanii 3—11. III. przygotowanie baranka wielkanocnego 12—21. IV. przywołanie wieczeryj obieranie 22—31. V. Pan w Ogrójcu stawiający, tam się modli 32—42. VI. pochwycenie Judaszowi 43—45. VII. a zgrai żydowskiej 46—53. VIII. przed najwyższymi 54—65. IX. tamże go Piotr zaprzął 66—72.

A po dwóch dniach była * wielkanoc, święto przaśników; i szukali przedniejsi kapłani i nauczani w Piśmie, jakoby go zdrada pojmałszy, zabili. *Mat.26,2. Łuk.22,1. Jan.11,55.

2. Lecz mówili: Nie w święto, aby śnić nie był rozruch między ludem.

III. 3. A gdy on był w Betanii, w domu Szymona trędowatego, gdy siedział stołu, przysłała niewiasta, * mając słoik alabastrowy maści szpikanardowej płyskiej, bardzo kosztownej, a stłukłszy słoik alabastrowy, wylała ją na głowę jego. *Mat.26,6. Łuk.7,38. Jan.12,3.

4. I gniewali się niektórzy sami w sobie a mówili: Na cóż się stała utrata téj maści?

5. Albowiem się to mogło sprzedać drożej niż za trzysta groszy, i rozdać ubogim; i szemrali przeciwko niéj.

6. Ale Jezus rzekł: Zaniechajcie jęj, przecze się jęj przykrzycie? Dobryć uczynek uczyniła przeciwko mnie.

7. Zawsze bowiem ubogie * macie z sobą, i kiedykolwiek chcecie, możecie im dobrze czynić; ale mnie nie zawsze mieć będziecie. *5 Moj.15,11.

8. Ona, co mogła, to uczyniła; poprzedziła, aby ciało moje pomazała ku pogrzebowi.

9. Zaprawdę powiadam wam: Gdziekolwiek kazana będzie ta Ewangelija po wszystkim świecie, i to co ona uczyniła, powiadano będzie na pamiątkę jęj.

10. Tedy Judasz Iszkaryjot, * jeden ze dwunastu, odszedł do przedniejszych kapłanów, aby im go wydał. *Mat.26,14.

11. Co oni usłyszawszy, uradowali się, i obiecali mu dać pieniądze. I szukał sposobnego czasu, jakoby go wydał.

III. 12. Pierwszego tedy dnia przaśników, gdy baranka * wielkanocnego zabijano, rzekli mu uczniowie jego: Gdzie chcesz, abyśmy szedłszy nagotowali, żebyś jadł baranka? *2 Moj.12,14. Mat.26,17.

13. I posłał dwóch z uczniów swych, i rzekł im: Idźcie do miasta, a spotka się z wami człowiek, dzban wody niosący: idźcież za nim.

14. A dokądkolwiek wnijdzie, rzeczeie gospodarzowi: Nauczyciel mówi: Gdzież jest gospoda, kedybym jadł baranka z uczniami moimi?

15. A on wam ukaże salę wielką usłaną i gotową, tamże nam nagotujcie.

16. I odeszli uczniowie jego, i przyszedli do miasta, i znaleźli tak, jako im był powiedział, i nagotowali baranka.

17. A gdy był * wieczór, przyszedł ze dwunastoma. *Łuk.22,14.

18. A gdy za stołem siedzieli i jedli, rzekł Jezus: Zaprawdę wam powiadam, iż jeden z was * wyda mię, który je zemna. *Ps.41,20.

19. Tedy oni poczęli się smucić, i do niego mówić, każdy z osobna: Azażem ja jest? A drugi: Azaż ja?

20. Lecz on odpowiadając rzekł im: Jeden ze dwunastu, który ze mną macza w misie.

21. Syneci człowieczy idzie, jako o nim napisano: ale biada człowiekowi temu, przez którego Syn człowieczy bę-

dzie wydany! dobrzeby mu było, by się był ten człowiek nie narodził.

IV. 22. A gdy oni jedli, wziął Jezus chleb, * a pobłogosławiwszy, łamał i dał im, mówiąc: Bierście, jedzcie, to jest ciało moje. * Łuk.22,19. 1 Kor.11,24.

23. A wzięwszy kielich, i podziękowawszy, dał im; i pili z niego wszyscy.

24. I rzekł im: To jest krew moja nowego testamentu, która się za wielu wylewa.

25. Zaprawdę powiadam wam: Iz nie będę więcej pił z rodzaju winnej macicy, aż do dnia onego, gdy go pic będę nowy w królestwie Bożem.

26. A zaśpiewawszy pieśń, wyszli na górę oliwną.

27. Potem im rzekł Jezus: Wszyscy wy * zgorszycie się zemnie tej nocy; bo napisano: Uderzę † pasterza, i będą rozproszone owce. * Mat.26,31.32. † Zach.13,7.

28. Lecz gdy zmartwychwstanę, poprzedzę * was do Galilei. * Mark.16,7.

29. Ale mu Piotr powiedział: Choćby się wszyscy zgorszyli, ale ja nie.

30. I rzekł mu Jezus: Zaprawdę powiadam tobie, iż dziś tej nocy, pierwój niż * dwakroć kur zapieje, trzykroć się mnie zaprzesz. * Łuk.22,34.

31. Ale on tém więcej mówił: Bym z tobą miał i umrzeć, nie * zaprę się ciebie. Toć też i wszyscy mówili: * Jan.13,37.38.

V. 32. I przyszedli na miejsce, które zwano * Gietsemane; tedy rzekł do uczniów swoich: Siedzcie tu, aż się pomodłę. * Mat.26,36.

33. I wzięwszy z sobą Piotra, i Jakóba, i Jana, począł się lękać, i bardzo tęsknić;

34. I rzekł im: Bardzo jest smutna dusza * moja aż do śmierci; zostańcie tu a czujcie. * Jan.12,27.

35. A postąpiwszy * trochę, padł na ziemię i modlił się, aby, jeśli można, odesła od niego ta godzina; * Łuk.22,41.

36. I rzekł: Abba Ojcie! * wszystko tobie jest można, przeniesieś odemnie ten kielich; wszakże nie co ja chcę, † ale co Ty. * Łuk.1,37. † Mat.26,39. Jan.6,38.

37. Tedy przyszedł, i znalazł je śpiące, i rzekł Piotrowi: Szymonie, śpisz? niemogłeś czuć jednej godziny?

38. Czujcie a módlcie * się, abyście nie weszli w pokuszenie; duchci jest ochotny, ale ciało mdłe. * Mat.25,13.

39. I odszedłszy znowu, modlił się i téż słowa mówiąc.

40. A wróciwszy się znalazł je zaśpiące, (bo oczy ich były obciążone,) nie wiedzieli, co mu odpowiedzieć mieli.

41. I przyszedł po trzecie, a rzekł im: Śpijcież już i odpoczywajcie! Do syćci! przysłać ta godzina, oto wydany bywa Syn człowieczy w ręce grzeszników.

42. Wstańcie, pójdźmy! oto która mnie wydawa, blisko jest.

VI. 43. A wnetże, gdy on * jeszcze mówił, przyszedł Judasz, który był jeden ze dwunastu, a z nim wielka zgraja z mieczami i z kijami od przedniejszych kapłanów, i od nauczonych w Piśmie i od starszych. * Łuk.22,47. Jan.18,3.

44. A ten, który go wydawał, dał im był znak, mówiąc: Którękolwiek pocałuje, tenci jest, imajcież go, a wiedźcie ostrożnie.

45. A przyszedłszy, zarazem przystąpił do niego, i rzekł: Mistrzu, Mistrzu, i pocałował go.

VII. 46. Tedy się oni nań rękoma rzucili, i pojмали go.

47. A jeden z tych, co tam stali, dobywszy miecza, uderzył sługę najwyższego kapłana, i uciął mu ucho.

48. A Jezus odpowiadając rzekł im: Jako na zbójcę wysłicie * z mieczami i z kijami, abyście mnie pojмали. * Łuk.22,52.

49. Na każdy dzień bywałem u was w kościele, ucząc, a nie pojmaliscie mnie; ale trzeba, aby się * wypełniły Pisma. * Ps.22,13. Ps.69,10. Izaj.53,10.

50. A tak opuściwszy * go, wszyscy uciekli. * Ps.38,9.

51. A jeden jakiś młodzieniec szedł za nim, przyodziany prześcieradłem nagie ciało; i uchwycili go młodzieńcy.

52. Ale on opuściwszy prześcieradło, nago uciekł od nich.

53. Tedy przywiedli Jezusa * do najwyższego kapłana: a zesłi się do niego wszyscy przedniejsi kapłani, i starsi, i nauczeni w Piśmie. * Łuk.22,54.

VIII. 54. A Piotr siedł z nim z daleka aż do dworu najwyższego kapłana. i siedział z sługami, grzejąc się u ognia.

55. Ale * przedniejsi kapłani, i wszystka rada szukali przeciwko Jezusowi świadectwa, aby go na śmierć wydali; wszakże nie znaleźli. * Mat.26,59.

56. Albowiem ich wiele fałszywie

świadczyli przeciwko niemu; ale świadectwa ich nie były zgodne.

57. Tedy niektórzy powstawszy, fałszywie świadczyli przeciwko niemu, mówiąc:

58. Myśmy to słyszeli, że mówił: Ja zwał * ten kościół ręką uczyniony, a w trzech dniach inny nie ręką uczyniony zbuduje.
* Jan. 2, 19.

59. Lecz i tak nie było zgodne świadectwo ich.

60. Tedy stanawszy w pośrodku najwyższy kapłan, pytał Jezusa, mówiąc: Nie odpowiadasz nic? Cóż to jest, co ci przeciwko tobie świadcza?

61. Ale on milczał a nie * nie odpowiadał. Znowu go pytał najwyższy kapłan, i rzekł mu: Tyżeś jest * ten Chrystus, Syn onego Błogosławionego?
* Izaj. 53, 7. † Łuk. 22, 67.

62. A Jezus rzekł: Jam jest; i ujrzyj Syna człowieczego, * siedzącego na prawicy mocy Bożej, i przychodzącego na chmurach niebieskich.
* Dan. 7, 13. Mat. 24, 30.

63. Tedy najwyższy kapłan rozdarł szaty swoje, rzekł: Cóż jeszcze potrzebujemy świadków?

64. Słyszeliście bluźnierstwo. Cóż się ciemu zda? A oni wszyscy osadzili go winnym być śmierci.

65. I poczęli niektórzy nań plwać, i ukrywać oblicze jego, i bić weń pięściami i mówić mu: * Prorokuj! A słudzy śliczkowali go.
* Izaj. 50, 6.

IX. 66. A gdy Piotr był we * dworze dole, przysłała jedna z dziewczek najwyższego kapłana;
* Łuk. 22, 55, 56.

67. A ujrawszy Piotra grzejącego się, wejrzała nań, i rzekła: I tyś był Jezusem Nazareńskim.

68. Ale się on zaprzął, mówiąc: Nie znam go, a nie wiem, co ty mówisz. I wyszedł na dwór do przysionka, a kur piał.

69. Tedy dziewczka ujrawszy * go znowu, poczęła mówić tym, którzy tam stali: On jest jeden z nich.
* Łuk. 22, 58.

70. A on znowu zaprzął się. A znowu małej chwilec ci, co tam stali, rzekli Piotrowi: Prawdziwie z nich jesteś; boś Galilejczyk, i mowa twoja podobna jest.

71. A on się począł przeklinać i przybijać, mówiąc: Nie znam człowieka tego, którym mówicie.

72. Tedy powtórę kur zapiał. I wspominał Piotr na słowa, które mu był po-

wiedział Jezus: że pierwój niż * kur dwukroć zapieje, trzykroć się mnie zaprziesz. A wyszedłszy, płakał.
* Mat. 26, 75.

ROZDZIAŁ XV.

I. Pan wydany Piłatowi 1—6. II. nad Barabaszą za większego łotra osądzony 7—14. III. na śmierć skazany 15. 16. IV. cierniem ukoronowany 17. 18. V. uplwany 19. VI. z miasta na miejsce mąk wyprowadzony 20—26. VII. między dwoma łotrami ukrzyżowany 27. 28. VIII. obelżony 29—36. IX. śmierć jego 37. X. cuda 38—44. XI. pogrzeb 45—47.

A zaraz * rano narodziwszy się przedniejsi kapłani z starszymi i z nauczonymi w Piśmie i ze wszystką radą, związali Jezusa, i wiedli go, i podali Piłatowi.
* Ps. 2, 2. Mat. 27, 1.

2. I pytał go Piłat: Tyżeś jest * król Żydowski? A on mu odpowiadając rzekł: Ty powiadasz.
* Mat. 27, 11.

3. I skarżyli nań przedniejsi kapłani o wiele rzeczy; (ale on nie nie odpowiadał.)

4. Tedy go zasię * pytał Piłat, mówiąc: Nie nie odpowiadasz? Oto jako wiele rzeczy świadczą przeciwko tobie.
* Mat. 27, 13.

5. Ale Jezus przecię nie nie odpowiadał, tak, iż się Piłat dziwował.

6. A na święto zwykł im być wypuszczać więźnia * jednego, o któregooby prosili.
* Łuk. 23, 17.

II. 7. I był jeden, którego zwano Barabasz, w więzieniu z tymi, co rozruch czynia, którzy byli w rozruchu mężobójstwo popełnili.

8. Tedy lud wystąpiwszy i głosem zawoławszy, począł prosić, żeby uczynił tak, jako im zawsze czynił,

9. Ale Piłat im odpowiedział, mówiąc: Chcecież, wypuszcze wam króla Żydowskiego?

10. (Wiedział bowiem, iż go z nienawisści wydali przedniejsi kapłani.)

11. Ale przedniejsi kapłani podburzali lud, iżby im raczej * Barabaszą wypuścił.
* Dziej. 3, 14.

12. A odpowiadając Piłat, rzekł im zasię: Cóż tedy chcecie, abym uczynił temu, którego nazywacie królem Żydowskim?

13. A oni znowu zawołali: Ukrzyżuj go!

14. A Piłat rzekł do nich: I cóż wždy złego uczynił? Ale oni tém bardziej wołali: Ukrzyżuj go!

III. 15. A tak Piłat, chcąc * ludowi dosyć uczynić, wypuścił im Barabaszą,

a Jezusa ubiezowawszy, podał im, aby był ukrzyżowany. *Mat. 27, 26.

16. Lecz żołnierze wprowadzili go do dworu, to jest do ratusza, i zwołali wszystkich roty.

IV. 17. A oblekłszy go w szarłat, i upłóciłszy * koronę z ciernia, włożyli nań; *Jan. 19, 2.

18. I poczęli go pozdrawiać, mówiąc: Bądź pozdrowiony, królu Żydowski!

V. 19. I bili głowę jego trzcina i płwali nań, a upadając na kolana, kłaniali mu się.

VI. 20. A gdy się z niego naśmiali, zewlekli go z szarlatu, i oblekli go w szaty jego własne, i wiedli go, aby go ukrzyżowali.

21. Tedy przymusili mimo idącego niektórego * Szymona Cyrenejczyka, (który szedł z pola,) ojca Aleksandrowego i Rufowego, aby niósł krzyż jego. *Mat. 27, 32.

22. I przywiedli go na * miejsce Golgata, co się wykłada: Miejsce trupich głów. *Łuk. 23, 33. Jan. 19, 17.

23. I dawali mu pić wino z myrrą; ale go on nie przyjął.

24. A gdy go ukrzyżowali, rozdzielili szaty * jego, miecąc o nie los, coby kto wziąć miał. *Ps. 22, 19.

Mat. 27, 35. Łuk. 23, 34. Jan. 19, 24.

25. A była trzecia godzina, gdy go ukrzyżowali.

26. Był téż napis winy jego napisany: Król Żydowski.

VII. 27. Ukrzyżowali téż z nim dwóch zbójców; jednego po prawicy, a drugiego po lewicy jego.

28. I wypełniło się Pismo, które mówi: Z złoczyncami * jest policzony. *Izaj. 53, 12.

VIII. 29. A ci, którzy mimo chodzili, bluźnili * go, chwając głowami swemi a mówiąc: Ehéj! który † rozwalasz kościół a we trzech dniach budujesz go!

*Ps. 22, 8. Mat. 27, 39. Łuk. 23, 36. †Jan. 2, 19.

30. Ratuj samego siebie, a zstąp z krzyża!

31. Także téż i przedniejsi kapłani naśmiewając się, jedni do drugich z nauczonymi w Piśmie mówili: Innych ratował, a samego siebie ratować nie może;

32. Niechże teraz Chrystus on król Izraelski zstąpi z krzyża, abyśmy ujrzeli i uwierzyli. Ci téż, co z nim byli ukrzyżowani, urągali mu.

33. A gdy było o godzinie * szóstéj, stała się ciemność po wszystkich ziemi, aż do godziny dziewiątej. *Mat. 27, 45.

34. A o godzinie dziewiątej zawołał Jezus głosem wielkim, mówiąc: Eloi! Eloi! Lamma sabachtani, co się wykłada: Boże * mój! Boże mój! czemuś mnie opuścił? *Ps. 22, 2.

35. A niektórzy z tych, co tam stali usłyszawszy mówili: Oto Eliasza woła.

36. Zatem bieżawszy jeden, napełnił gąbkę octem, a włożywszy ją na trzcinę, dawał * mu pić, mówiąc: Zaniechajcie patrzmy, jeżeli przyjdzie Eliasza, zdejmować go. *Ps. 69, 22. Mat. 27, 48.

IX. 37. A Jezus zawołałszy głosem wielkim, oddał ducha.

X. 38. I rozerwała się zasłona kościelna * na dwoje, od wierzchu aż do dołu. *Mat. 17, 51.

39. Tedy widząc setnik, * który stał przeciwko niemu, iż tak wołając oddał ducha, rzekł: Prawdziwie człowiek ten był Synem Bożym.

40. Były téż i niewiasty z daleka się przypatrując, między którymi była Maryja Magdalena, i Maryja, Jakóba małżego i Jozesa matka, i Salome; *Mat. 27, 55.

41. Które gdy jeszcze były w Galilei, chodziły * za nim, a posługowały mu; wiele innych, które z nim były, wstąpiły do Jeruzalemu. *Łuk. 8, 1.

42. A gdy już był wieczór, * (ponieważ był dzień przygotowania,) który jest przed sabatem, *Mat. 27, 51.

43. Przyszedłszy Józef z Arymatyi, pocieniony radny pan, który téż sam oczekiwał królestwa Bożego, śmieie wszedł do Piłata, i prosił o ciało Jezusowe.

44. A Piłat się dziwował, jeźliby już umarł; i zawoławszy setnika, pytał go, dawnoli umarł?

XI. 45. A dowiedziawszy się od setnika, darował ciało Józefowi.

46. A on kupiwszy prześcieradło, i zdjawszy go, obwinał w prześcieradło, i położył go w grobie, który był wykonywany z opoki, i przywalił kamień do drzwi grobowych.

47. Ale Maryja Magdalena, i Maryja, matka Jozesowa, patrzyły, kędy go położono.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Anioł paniem, które do grobu przyszedł, kazał o zmartwychwstaniu Pańskiem 1—8. II. Z których potem jednej 9. 10. III. wnet dwom uczniom 11—13. IV. aż i jedenastu ukazał się Pan 14. V. na wszystkich światach rozeszał 15—18. VI. potem na niebo wstąpił 19—20.

A gdy minął sabat, * Maryja Magdalena,

Maryja, matka Jakóbowa, i Salome, napily wonnych rzeczy, aby przyszedłszy umazały go. * Jan. 20, 1.

2. A bardzo rano pierwszego dnia po śniadaniu przyszedli do grobu, gdy weszło słońce.

3. I mówili do siebie: Któż nam odwróci kamień ode drzwi grobowych?

4. (A spojrzawszy ujrzały, iż był kamień odwalony;) bo był bardzo wielki.

5. I wyszedłszy w grób, * ujrzały młodzieńca, siedzącego na prawicy, odzianego szatą białą; i ulekły się, * Mat. 28, 5.6. Jan. 20, 12.

6. Ale im on rzekł: Nie lękajcie się; Jezus * szukacie onego Nazareńskiego, którego był ukrzyżowany; wstał z martwych, nie masz go tu; oto miejsce, gdzie go było położono. * Mat. 28, 5.

7. Ale idźcie a powiedźcie uczniom i Piotrowi, * że was uprzedza do Galilei; tam go oglądacie, jako wam powiedział. * Mat. 28, 52. Mark. 14, 28.

8. A wyszedłszy prędko, uciekły od grobu: albowiem zdjęło je drżenie i zdumienie, a nikomu nie nie powiadały; bo się bały.

II. 9. A Jezus, gdy * zmartwychwstał, niu czko pierwszego dnia po śniadaniu, kazał się naprzód Maryi Magdalenie, której był wygnał * siedm dyabłów. * Jan. 20, 14. † Łuk. 8, 2.

10. A ona szedłszy, opowiedziała im, co z nim bywali, którzy się smuli i płakali.

III. 11. A oni usłyszawszy, iż żyje, a iż jest widziany od niej, nie wierzyli.

12. Potem się też dwom z nich idącym * ukazał w innym kształcie, gdy szli przez pole. * Łuk. 24, 13.

13. A ci szedłszy opowiedzieli drugim; i tym nie uwierzyli.

IV. 14. Na ostatek się też onym jedenastu współ * siedzącym ukazał, i wyrzekał im na oczy niedowiarstwo ich, i zatwardzenie serca, iż tym, którzy go widzieli wzbudzonego, nie wierzyli. * Łuk. 24, 36. Jan. 20, 19.

V. 15. I rzekł im: Idąc na * wszystkich świat, każcie Ewangelię * wszystkim stworzeniu. * Mat. 28, 19.

16. Kto uwierzy a ochrzci się, zbawion będzie; ale * kto nie uwierzy, będzie potępion. * Jan. 3, 18.

17. A znamiona tych, co uwierzą, te naśladować będą: W imieniu * mojem dyabły wyganiać będą, nowemi językami mówić † będą; * Dzie. 16, 18. † Dzie. 2, 4. r. 10, 46.

18. Węże brać będą, a choćby co śmiertelnego pili, nie zaszkodzi im; na niemocne * ręce kłaść będą, a dobrze się mieć będą. * Dzie. 28, 8.

VI. 19. A tak Pan przestawszy z nimi * mówić, wzięty jest do nieba, i usiadł na prawicy † Bożej. * Dzie. 1, 9. † Efez. 1, 20.

20. A oni wyszedłszy kazali wszędy; a Pan * im pomagał, i słowa ich potwierdzał przez cuda, które czynili. * Dzie. 14, 3.

Ewangelijska według Ś. Łukasza.

ROZDZIAŁ I.

I. Przedmowa Ewangeliisty 1—4. II. Rodzice Jana 5—19. III. niemota Zacharyaszowa dla niewiarstwa 20—25. IV. Anielskie poselstwo do Panny 26—38. V. Panna Elżbieta i narodzeniu Syna Bożego 39—45. VI. Pieśń jej 46—56. VII. Jana św. narodzenie 57. 58. VIII. ochrzzczenie 59—75. IX. urząd 76—80.

ponieważ wiele się ich podjęło, sporządzić historję o tych sprawach, o których my pewną wiadomość mamy;

2. Tak jako nam podali ci, którzy od początku sami widzieli, i sługami tego słowa byli:

3. Zdało się też i mnie, którym tego wszystkiego z początku pilnie doszedł, abie to porządnie wypisać, zacny Teofile!

4. Abyś poznał pewność tych rzeczy, których cię nauczone.

II. 5. Był za dni Heroda, króla Judyjskiego, kapłan niektóry, imieniem Zacharyasz, z przemiany Abijaszowej, a żona jego była z córek Aaronowych, której imię było Elżbieta.

6. A byli oboje sprawiedliwymi przed obliczem Bożem, chodząc we wszystkich przykazaniach i usprawiedliwieniach Pańskich bez nagany.

7. I nie mieli potomstwa, przeto iż Elżbieta była nie płodna, a byli oboje podeszłymi w latach swoich.

8. Stało się tedy, gdy odprawiał urząd kapłański w porządku przemiany swojej przed Bogiem,

9. Że według zwyczaju urzędu kapłańskiego przypadł nań los, aby kadził, wszedłszy do kościoła * Pańskiego.

* 2 Moj. 30, 7.

10. A wszystko * mnóstwo ludu było na dworze, modląc się w godzinę kadzenia.

* 3 Moj. 16, 17.

11. Tedy mu się pokazał Anioł Pański, stojący po prawej stronie * ołtarza, na którym kadzono.

* 2 Moj. 30, 1.

12. I zatrwożył się Zacharyjasz ujrzawszy go, a bojaźń przypadła nań.

13. I rzekł do niego * Anioł: Nie bój się, Zacharyjaszu! boć jest wysłuchana modlitwa twoja, a Elżbieta, żona twoja, urodzić syna, i nazwiesz imię jego Jan,

* Dzie. 10, 31.

14. Z którego będziesz miał radość i wesele, i wiele ich radować się będą z narodzenia jego.

15. Albowiem będzie * wielkim przed obliczem Pańskim; wina i napoju mocnego nie będzie pił, a Duchem Świętym będzie napełniony zaraz z żywota matki swojej.

* Mat. 11, 9, 11.

16. A wielu z synów Izraelskich obróci ku Panu, Boga ich.

17. Bo on pójdzie wprzód przed obliczem * jego w duchu i w mocy Eliaszowej, aby obrócić serca ojców ku dzieciom, a odporne ku roztropności sprawiedliwych, aby sporządził Panu lud gotowy.

* Mal. 4, 5. Mat. 11, 14. r. 17, 12.

18. I rzekł Zacharyjasz do Anioła: Po czémże to poznam? bom ja jest stary, a żona moja podeszła w latach swych.

19. A odpowiadając Anioł, rzekł mu: Jam jest * Gabryjel, który stoję przed obliczem Bożem, a posłanym jest, abym mówił do ciebie, a iżby ci to wesołe poselstwo odniósł.

* Dan. 8, 16.

III. 20. A oto oniemiejesz, a nie będziesz mógł mówić aż do onego dnia, którego się to stanie, dlatego, żeś nie uwierzył słowom moim, które się wypełnią czasu swego.

21. A lud oczekiwiał Zacharyjasza; i dziwowali się, że się tak długo bawił w kościele.

22. A wyszedłszy nie mógł do nich mówić; i poznali, że widzenie widział w kościele; bo im przez znaki ukazywał, i został niemym.

23. I stało się, gdy się wypełniły dni posługiwania jego, odszedł do domu swego.

24. A po onych dniach poczęła Elżbieta, żona jego. i kryła się przez pięć miesięcy, mówiąc:

25. Iż mi tak Pan uczynił we dni w które na mię wejrzał, aby odjął hańbę moję między ludźmi.

IV. 26. A w miesiącu szóstym posłany jest Anioł Gabryjel od Boga do miasta Galilejskiego, które zwano Nazaret,

27. Do Panny * poślubionej mężowi, któremu imię było Józef, z domu Dawidowego, a imię Panny, Maryja.

* Mat. 1, 18. Luk. 2, 5.

28. A wszedłszy Anioł do niej, rzekł: Bądź pozdrowiona, łaską udarowana, Pan jest z tobą; błogosławionaś ty między niewiastami.

29. Ale ona ujrzawszy go, zatrwożyła się na słowa jego, i myślała, jakieby to było pozdrowienie.

30. I rzekł jej Anioł: Nie bój się, Maryjo! albowiem znalazłaś łaskę u Boga.

31. A oto poczniesz w żywocie, i porodzisz * syna, i nazwiesz imię jego Jezus.

* Izaj. 7, 14.

32. Ten będzie wielki, a Synem Najwyższego będzie nazwany, i da mu Pan Bóg stolicę * Dawida, ojca jego;

* 2 Sam. 7, 12, 16. Izaj. 9, 1.

33. I będzie królował nad domem Jakubowym * na wieki, a królestwu jego nie będzie końca.

* Ps. 45, 7. Ps. 89, 30.

Jer. 23, 5. Dan. 2, 44. r. 7, 14. Mich. 4, 7. Żyd. 1, 8.

34. Zatem Maryja rzekła do Anioła: Jakoż to będzie, gdyż ja męża nie znam?

35. A odpowiadając Anioł, rzekł jej: Duch Święty zstąpi na cię, a moc Najwyższego zacieni cię; przetoż i to, co się z ciebie święte narodzi, nazwane będzie Synem Bożym.

36. A oto Elżbieta, pokrewna twoja. i ona poczęła syna w starości swojej, a ten miesiąc jest szósty onę, którą nazywano nieplodną.

37. Bo nie będzie niemożne * u Boga żadne słowo.

* Jer. 32, 17, 27.

38. I rzekła Maryja: Oto służebnica Pańska; niechże mi się stanie według słowa twego. I odszedł od niej Anioł.

V. 39. Tedy wstawszy Maryja w onych dniach, poszła w górną krainę z kwapieniem do miasta Judzkiego.

40. A wszedłszy w dom Zacharyjaszowy, pozdrowiła Elżbietę.

41. I stało się, skoro usłyszała Elżbieta pozdrowienie Maryi, skoczyło nie-

nowłatkę w żywocie jej, i napełniona jest Elżbieta Duchem Świętym.

42. I zawołała głosem wielkim, i rzekła: Błogosławionaś ty między niewiastami, i błogosławiony owoc żywota twego!

43. A skądże mi to, iż przyszła matka Pana mego do mnie?

44. Albowiem oto jako doszedł głos uzdrowienia twego do uszów moich, podkoczęło od radości niemowlątko w żywocie moim.

45. A błogosławiona, która uwierzyła: iż się wykonają te rzeczy, które jej są powiedziane od Pana.

VI. 46. Tedy rzekła Maryja: Wielbiusza moja Pana;

47. I rozradował się duch mój w Bożym zbawicielu moim,

48. Iż wejrzał na uniżenie służebnicy swojej; albowiem oto odtąd błogosławioną mnie zwać będą wszystkie narody.

49. Bo mi uczynił wielkie rzeczy ten, który mocny jest, i święte imię jego;

50. I którego miłosierdzie zostaje od narodu do narodu nad tymi, co się go boją.

51. Dokazał * mocy ramieniem swoim, i rozproszył pyszne w myślach serc ich.

* Izaj. 51,9. Ps. 33,10.

52. Ściągnął mocarze z stolice ich, a wywyższył * uniżone.

* Ps. 113,7.

53. Łaknące napełnił * dobrymi rzeczami, a bogacze rozpuścił próżne.

* 1 Sam. 2,7. Ps. 34,11.

54. Przyjął Izraela, sługę swego, pamiętając * na miłosierdzie swoje.

* Izaj. 30,18. r. 41,8. r. 54,5. Jer. 31,20.

55. Jako mówił do ojców naszych, do Abrahamą * i nasienia jego na wieki.

* 1 Moj. 17,7.19.

56. I została z nią Maryja jakoby trzy miesiące; potem się wróciła do domu swego.

VII. 57. A Elżbiecie wypełnił się czas, i porodziła, i porodziła syna.

58. A usłyszawszy sąsiedzi i pokrewni, iż Pan z nią uczynił wielkie miłosierdzie swoje, radowali się pospołu z nią.

VIII. 59. I stało się, że ósmego dnia przyszli, aby obrzezali dzieciątko; i nazwali je imieniem ojca jego, Zacharyjasiem.

60. Ale odpowiadając matka jego, rzekła: Nie tak; lecz nazwany będzie imieniem.

61. I rzekli do niej: Żadnego niemasz w rodzie twoim, co by go zwano tym imieniem.

62. I skinęli na ojca jego, jakoby go chciał nazwać.

63. A on kazawszy sobie podać tabliczkę, napisał mówiąc: Jan jest imię jego. I dziwowali się wszyscy.

64. A zarazem otworzyły się usta jego, i język jego, i mówił, wielbiąc Boga.

65. I przyszedł strach na wszystkie sąsiady ich, i po wszystkiej górnej krainie Judzkiej rozgłoszone są wszystkie te słowa.

66. Tedy wszyscy, którzy o tym słyszeli, składali to do serca swego, mówiąc: Cóż to wždy za dziecie będzie? I była z nim ręka Pańska.

67. A Zacharyjasz, ojciec jego, napełniony będąc Duchem Świętym, prorokował mówiąc:

68. Błogosławiony niech będzie Pan, Bóg Izraelski, iż nawiedził i sprawił odkupienie ludowi swojemu;

69. I wystawił nam róg zbawienia w domu * Dawida, sługi swego,

* Ps. 132,17.

70. Tak jako mówił przez usta świętych * proroków swoich, którzy byli od wieku:

* Izaj. 9,2. r. 11,1. r. 40,11. r. 62,1.

* Jer. 23,6. r. 30,10. r. 33,6.

71. Iż im miał dać wybawienie od nieprzyjaciół naszych i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzili;

72. Aby uczynił miłosierdzie z ojcami naszymi, i wspomniął na * przymierze swoje święte,

* 1 Moj. 17,7.

73. I na przysięgę, którą * przysiągł Abrahamowi, ojcu naszemu, że nam to dać miał,

* 1 Moj. 22,16.

74. Iżbyśmy mu bez bojaźni, z ręki nieprzyjaciół naszych będąc wybawieni, służyli;

75. W świętobliwości i w sprawiedliwości * przed obliczem jego, po wszystkie dni żywota naszego.

* Kol. 1,22.

IX. 76. A ty, dzieciątko! Prorokiem Najwyższego nazwane będziesz; bo pójdziesz wpród przed obliczem Pańskim, abyś gotował * drogi jego,

* Mat. 3,3.

77. A iżbyś dał znajomość zbawienia ludowi jego przez odpuszczenie grzechów ich.

78. Przez wnętrzności miłosierdzia Boga naszego, w których * nawiedził nas Wschód z wysokości.

* Zach. 6,12. Mal. 4,9.

79. Aby się ukazał siedzącym * w ciemności i w cieniu śmierci ku wyprostowaniu nóg naszych na drogę pokoju.

* Izaj. 9, 2.

80. A ono dzieciątko rośło, i umacniało się w duchu, i było na pustyniach aż do onego dnia, którego się okazało przed Izraelem.

ROZDZIAŁ II.

I. Podczas popisu świata za Augusta 1—6. II. Chrystus Pan w Betlehemie się urodził 7. III. o tém pasterszom przez Anioła znać dano 8—20. IV. Chrystusa Pana obrzezano 21. V. do kościoła go 22—27. VI. gdzie Symeon 28. VII. i Anna byli, przyniesiono 29—39. VIII. Znowu w dwunastym roku w kościele się stawiał 40—43. IX. od rodziców zgubiony i szukany 44. 45. X. z doktorami dysputujący znaleziony 46—52.

I stało się w one dni, że wyszedł dekret od cesarza Augusta, aby popisano wszystkich świat.

2. A ten popis pierwszy stał się, gdy Cyreneusz był starostą Syryjskim.

3. I szli wszyscy, aby popisani byli, każdy do miasta swego.

4. Wstąpił też i Józef z Galilei z miasta Nazaretu do ziemi Judzkiej, do miasta Dawidowego, które * zowią Betlehem, (przeto, iż on był z domu i z familii Dawidowej;)

* Mich. 5, 2. Jan. 7, 42.

5. Aby był popisany z Maryją, poślubioną sobie małżonką, która była brzemienią.

6. I stało się, gdy tam byli, wypełniły się dni, aby porodziła.

II. 7. I porodziła syna * swego pierwszoroźnego; a uwinęła go w pieluszki, i położyła go w żłobie, przeto, iż miejsca nie mieli w gospodzie.

* Mat. 1, 25.

III. 8. A byli pasterze w onej krainie w polu nocujący i straż nocną trzymający nad stadem swoim.

9. A oto Anioł Pański stanął pod nimi, a chwała Pańska zewsząd oświeciła je, i bali się bojaźnią wielką.

10. I rzekł do nich Anioł: Nie bójcie się; bo oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie wszystkiemu ludowi:

11. Iż się wam dziś narodził zbawiciel, który jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowem.

12. A to wam będzie za znak: Znajdziecie niemowlętko uwinione w pieluszki, leżące w żłobie.

13. A zaraz z onym Aniołem przybyło mnóstwo * wojsk niebieskich, chwalejących Boga i mówiących:

* Dan. 7, 10.

14. Chwała na wysokościach Bogu, a

na ziemi pokój, w ludziach dobre upodobanie.

15. I stało się, gdy odeszli Aniołowie od nich do nieba, że oniż pasterze rzekli jedni do drugich: Pójdźmyż aż do Betlehemu, a oglądajmy tę rzecz, która się stała, którą nam Pan oznajmił.

16. A tak spiesząc się, przyszli i znaleźli Maryją i Józefa, i ono niemowlętko leżące w żłobie.

17. I ujrawszy rozstawiali to, co im było powiedziano o tém dzieciątku.

18. A wszyscy, którzy słyszeli, dziwowali się temu, co im pasterze powiadali.

19. Lecz Maryja zachowywała wszystkie te słowa, uważając je w sercu swoim.

20. I wrócili się pasterze, wielbiąc i chwalejąc Boga ze wszystkiego, co słyszeli i widzieli, tak jako im było powiedziano.

IV. 21. A gdy się wypełniło * ośm dni, aby obrzezano ono dzieciątko, tedy imię jego nazwane jest Jezus, któremu było * nazwane od Anioła, pierwój niosący się w żywocie poczęło.

* 1 Moj. 17, 12. 3 Moj. 12, 3. Jan. 7, 22. † Mat. 1, 21.

V. 22. Gdy się też wypełniły * dni oczyszczenia jej według zakonu Mojżeszowego, przynieśli go do Jeruzalemu, aby go stawili Panu,

* 3 Moj. 12, 6.

23. (Tak jako napisano w zakonie Pańskim: że wszelki * mężczyzna, otwierający żywot, świętem Panu nazwany będzie.)

* 2 Moj. 13, 2.

24. A żeby oddali ofiarę według tego, co powiedziano w zakonie Pańskim: parę * synogarlic, albo dwoje gołąbiąt

* 3 Moj. 12, 2.

25. A oto był człowiek w Jeruzalemie, któremu imię było Symeon; a ten człowiek był sprawiedliwy i bogobojny, oczekujący pociechy Izraelskiej, a Duch Święty był nad nim.

26. I obwieszczony był od Boga przez Ducha Świętego, że nie miał oglądać śmierci, ażby pierwój oglądał Chrystusa Pańskiego.

27. Ten przyszedł z natchnienia Ducha Świętego do kościoła; a gdy rodzice wnosili dzieciątko, Jezusa, aby uczynili według zwyczaju zakonnego przy nim

VI. 28. Tedy on wzięwszy go na ręce swoje, chwalił Boga i mówił:

VII. 29. Teraz puszczasz sługę twego Panie! według słowa twego, w pokoju

30. Gdyż oczy moje * oglądały zha-
wienie twoje, * Ps. 98, 2. Izaj. 52, 10.

31. Którś zgotował przed obliczem
wszystkich ludzi;

32. Światłość ku * objawieniu poga-
nom, a chwałę ludu twego Izraelskiego.
* Izaj. 42, 6.

33. A ojciec i matka jego dziwowali
się temu, co powiadano o nim.

34. I błogosławił im Symeon, i rzekł
do Maryi, matki jego: Oto * ten poło-
żony jest na upadek i na powstanie wielu
w Izraelu, i na znak, przeciw któremu
mówić będą. * Izaj. 8, 14. Rzym. 9, 33. 1 Piotr. 2, 7.

35. (I twoję własną duszę miecz prze-
ciłknie,) aby myśli z wielu serc objawione
były.

36. A była Anna prorokini, córka Fa-
nuelowa, z pokolenia Asser, która była
bardzo podeszła w latach, i żyła siedm
lat z mężem od panieństwa swego.

37. A ta była wdowa, około ośmdzie-
ci lat i czterech lat; która nie wychodziła
z kościoła, w postach i w modlitwach
służąc Bogu w nocy i we dnie.

38. Ta téż onéże godziny nadszedł-
szy, wyznawała Pana, i mówiła o nim
wszystkim, którzy oczekiwali odkupie-
nia w Jeruzalemie.

39. A tak wykonawszy wszystko we-
ług zakonu Pańskiego, wrócili się do
Galilei, do miasta swego Nazaretu.

VIII. 40. A dzieciątko ono rośło. i
macniało się w Duchu, pełne będąc
mądrości, a łaska Boża była nad nim.

41. A rodzice jego chadzali * na każdy
rok do Jeruzalemu na święto wielkanocne.
* 5 Moj. 16, 16.

42. A gdy już był we dwunastym roku,
oni wstępowali do Jeruzalemu według
wyznaju * onego święta;
* 2 Moj. 23, 15. r. 24, 23. 5 Moj. 16, 1.

43. I gdy skończyli one dni, a już
się wracali nazad, zostało dziecko Jezus
w Jeruzalemie, a tego nie wiedział Jó-
sef i matka jego.

IX. 44. Lecz mniemając, że jest w to-
warzystwie podróżném, uszli dzień dro-
gi, i szukali go między krewnymi i mi-
ędzy znajomymi.

45. A gdy go nie znaleźli, wrócili się
do Jeruzalemu, szukając go.

X. 46. I stało się po trzech dniach,
go znaleźli siedzącego w kościele
pośrodku doktorów, słuchającego ich
pytającego ich.

47. I zdumiewali się * wszyscy, któ-

rzy go słuchali, nad rozumem i nad od-
powiedziami jego. * Mark. 1, 22. r. 6, 2.

48. A ujrawszy go rodzice, zdumieli
się. I rzekła do niego matka jego: Synu!
przecześ nam to uczynił? Oto ojciec
twój i ja z boleścią szukaliśmy cię.

49. I rzekł do nich: Cóż jest, żeście
mnie szukali? Izaliście nie wiedzieli, iż
w tych rzeczach, które są Ojca mego, ja
być muszę?

50. Lecz oni nie zrozumieli * tego
słowa, które im mówił. * Łuk. 9, 45.

51. I zstąpił z nimi, i przyszedł do
Nazaretu, a był im poddany. A matka
jego zachowywała wszystkie te słowa
w sercu swoim.

52. A Jezus pomnażał się w mądrości,
i we wzroście i w łasce u Boga i u ludzi.

ROZDZIAŁ III.

I. Jan Chrzciciel do pokuty wzywa i chrzci 1—9.
II. uczy 10—14. III. o Panu świadectwo wydaje 15—18.
IV. do więzienia wrzucony 19, 20. V. Chrzest Pański
21, 22. VI. i rodu jego opisanie 23—38.

A roku piętnastego panowania Tybe-
ryjusza Cesarza, gdy Poncki Piłat był
starostą Judzkim, a Herod Tetrarchą
Galilejskim, a Filip, brat jego, Tetrar-
chą Iturejskim i krainy Trachonitskiej,
a Lizanijasz Tetrarchą Abileńskim;

2. Za najwyższych kapłanów Anna-
sza * i Kaifasza, stało się słowo Boże do
Jana, Zacharyjaszowego syna, na puszczy.
* Dzie. 4, 6.

3. I przyszedł do wszystkiej * krainy
leżącej około Jordanu, kazać chrzest
pokuty na odpuszczenie grzechów.
* Mat. 3, 1. Mark. 1, 4.

4. Jako napisano w księgach proroctw
Izajasza * proroka, mówiącego: Głos
wołającego na puszczy; gotujcie drogę
Pańską, proste czynicie ścieżki jego.
* Izaj. 40, 3. Mat. 3, 3. Mark. 1, 3. Jan. 1, 23.

5. Każdy padół będzie wypełniony,
a każda góra i pagórek będzie znizony,
i miejsca krzywe wyprostują się, a ostre
drogi będą gładkimi;

6. I ogląda wszelkie ciało * zbawie-
nie Boże. * Ps. 98, 2. Izaj. 52, 10.

7. Mówił tedy ludowi, który wycho-
dził, aby był ochrzczony od niego: Ro-
dzaju jaszczurczy! * któż wam pokazał,
żebyście uciekali przed przyszłym gniewem?
* Mat. 3, 7. r. 23, 33.

8. Przynoscież tedy owoce godne po-
kuty a nie poczynajcie mówić sami
w sobie: Ojca mamy * Abrahama; albo-
wiem powiadam wam, że Bóg może i

nij a wynijdź z niego. Tedy dyjabeł porzuciwszy go w pośrodek, wyszedł z niego, nie mu nie zaszkodziwszy.

36. I przyszedł strach na wszystkie, i rozmawiali między sobą, mówiąc: Cóż to za słowo, że z władzą * i z mocą rozkazuje duchom nieczystym, a wychodzą?

* Mat. 8, 16. r. 9, 33.

37. I rozeszła się o nim wieść na wszystkie miejsca okolicznej krainy.

38. A Jezus * wstawszy, z bóżnicy wszedł w dom Szymona, a świekra Szymonowa miała gorączkę wielką; i prosił go za nią.

* Mat. 8, 14. Mark. 1, 30.

39. Tedy on stanawszy nad nią, zgromił gorączkę, i opuściła ją; a zarazem wstawszy, posługiwała im.

40. A gdy słońce zachodziło, wszyscy, którzy mieli chorujące na rozmaite niemocy, przywodzili je do niego, a on na każdego z nich ręce włożywszy, uzdrawiał je.

41. Ku temu wychodzili i dyjabli z wielu ich, wołając i mówiąc: Tyś jest on Chrystus, * Syn Boży; ale on zgromiwszy je, nie dopuszczał im mówić; bo wiedzieli, iż on jest Chrystus.

* Mark. 1, 34.

42. A gdy był dzień, wyszedłszy, szedł na miejsce puste. A lud go szukał, i przyszli aż do niego, i zatrzymywali go, aby nie odchodził od nich.

43. A on rzekł do nich: I innym miastom muszę opowiadać królestwo Boże; bom na to posłany.

44. I kazał w bóżnicach Galilejskich.

ROZDZIAŁ V.

I. Chrystus Pan kazanie miał 1—3. II. po kazaniu ryby łowić kazał 4—9. III. Apostoły powołał 10—11. IV. trędowatego 12—17. V. i powietrzem ruszonego uzdrowił 18—26. VI. Mateusza powołał 27. 28. VII. grzeszników przyjmował, i bronił ich 29—38. VIII. o ucznie swoje przed zakonnikami się zastawił 34—39.

I stało się, gdy nań lud nalegał, aby słuchał słowa Bożego, że on stał podłe jeziora Gienezaretskiego.

2. I ujrzał dwie łodzi stojące przy jeziorze; ale rybitwi wyszedłszy z nich, płótkali sieci.

3. A wstąpiwszy w jedną z tych łodzi, która była Szymonowa, prosił go, aby maluczko odjechał od brzegu; a usiadłszy, uczył on lud z onęj łodzi.

II. 4. A gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: Zajedź na głębią, a zapuśćcie sieci wasze ku łowieniu.

5. A odpowiadając Szymon, rzekł mu: Mistrzu! przez całą noc robiąc, nieśmy

nie pojмали; wszakże na słowo twoje zapuścę sieć.

6. A gdy to uczynili, zagarnęli ryb mnóstwo wielkie, tak, że się rwała sieć ich.

7. I skinęli na towarzysze, którzy byli w drugiej łodzi, aby przybywszy ratowali ich; i przybyli i napełnili obie łodzi, aż się zanurzały.

8. Co widząc Szymon Piotr, przypadł do kolan Jezusowych, mówiąc: Wynijdź odemnie; bom jest człowiek grzeszny, Panie!

9. Albowiem go był strach ogarnął, i wszystkie, co z nim byli, z onego obłowu ryb, które byli zagarnęli.

III. 10. Także i Jakóba i Jana, syny Zebedeuszowe, którzy byli towarzysze Szymonowi. I rzekł Jezus do Szymona: Nie bój się; od tego czasu ludzi łowić będziesz.

11. A oni wyciągnawszy łódź na brzeg, wszystko * opuściwszy, poszli za nim.

* Mark. 10, 28.

IV. 12. I stało się, gdy był w niektórem * mieście, że oto był tam mąż pełen trądu, który ujrzawszy Jezusa, padł na twarz, i prosił go, mówiąc: Panie! jeżeli chcesz, możesz mię oczyścić.

* Mat. 8, 2. Mark. 1, 40.

13. Tedy wyciągnawszy Jezus rękę, dotknął się go, mówiąc: Chce, bądź oczyszczony; i zaraz odszedł trąd od niego.

14. I przykazał mu, aby tego nikomu nie powiadał; ale rzekł: Idź, a ukaż się kapłanowi, i ofiaruj za oczyszczenie twoje, tak jako rozkazał * Mojżesz, na świadectwo przeciwko nim.

* 3 Moj. 14, 24.

15. I rozchodziła się tém więcej wieść o nim; i schodziły się mnóstwa wielkie, aby go słuchały i uzdrowieni byli od niego od niemocy swoich.

16. Ale on odchadzał na pustynię, i modlił się.

17. I stało się dnia niektórego, że on nauczał, a siedzieli téż tam i Faryzeuszowie i nauczyciele Zakonu, którzy się byli zesłali ze wszystkich miasteczek Galilejskich i Judzkich, i z Jeruzalemu; a moc Pańska przytomna była ku uzdrowianiu ich.

V. 18. A oto mężowie nieśli na łożu człowieka powietrzem * ruszonego, i szukali, jakoby go wnieść i postawić przed nim.

* Mat. 9, 2. Mark. 2, 3.

19. A gdy nie znaleźli, którędyby go

nieśli, dla ciżby, wstąpiwszy na dach, przez posowę spuścili go z łożem w porodek przed Jezusa.

20. Kiedy ujrzawszy wiarę ich, rzekł mu: Człowiecze! odpuszczone są tobie grzechy twoje.

21. Tedy poczęli myśleć nauczeni w Piśmie i Faryzeuszowie, mówiąc: Któż to jest, co mówi bluźnierstwa? Któż może odpuszczać grzechy, tylko * sam
*Ps.32,2. Ps.41,3.4. Izaj.43,25. r.44,22.

22. Ale Jezus poznawszy myśli ich, odpowiadając rzekł do nich: Cóż myślicie w sercach waszych?

23. Cóż jest łatwiejszego, rzec: Odpuszczone są tobie grzechy twoje, czyli rzec: Wstań a chodź?

24. Ale iżbyście wiedzieli, że * Syn człowieczy ma moc na ziemi odpuszczać grzechy, (rzekł powietrzem ruszonemu:) *Wstań, a wzięwszy na się krzyż swoje, idź do domu twego. *Mark.2,10.

25. A on zarazem wstawszy przed nimi, wzięwszy na się to, na czém leżał, szedł do domu swego, wielbiąc Boga.

26. I zdumieli się wszyscy, i chwalili Boga, i napełnieni byli bojaźnią, mówiąc: Widzieliśmy dziś dziwne rzeczy.

VI. 27. A potem wyszedł i * ujrzawszy celnika, imieniem Lewiego, siedzącego przy ciele, i rzekł mu: Pójdź za mną.
*Mat.9,9. Mark.2,14.

28. I opuścił wszystko, a wstawszy, szedł za nim.

VII. 29. I sprawił mu Lewi ucztę wielką w domu swoim; a było wielkie zgromadzenie celników i innych, którzy z nim za stołem siedzieli.

30. Tedy szemrali nauczeni w Piśmie i Faryzeuszowie, mówiąc do uczniów Jezusa: Przecz z celnikami i z grzesznikami jecie i pijecie?

31. A Jezus odpowiadając, rzekł do nich: Nie potrzebując zdrowi lekarza, ale ci, co się źle mają;

32. Nie przyszedłem, * wzywać sprawiedliwych, ale grzesznych do pokuty.
*Mat.9,13. i Tym.1,15.

33. A oni mu rzekli: Przecz uczniowie * Janowi często poszczą i modlą się, także i Faryzejscy, a twój jedzą i piją?
*Mat.9,14. Mark.2,18.

VIII. 34. A on im rzekł: Izali możecie uczynić, żeby synowie łożnicy małżeńskich pościli, póki z nimi * jest obłubieniec?
*Izaj.62,5. Jan.3,29.

35. Lecz przyjdą dni, gdy obłubie-

niec odjęty będzie od nich; tedy w one dni pościć będą.

36. Powiedział im téż podobieństwo: Iż żaden łąty z szaty nowój nie przyprawia do szaty wiotchój; bo inaczej to, co jest nowego, drze wiotche, a do wiotczego nie zgadza się łąta z nowego.

37. I nikt nie leje * wina nowego w stare statki; bo inaczej wino młode rozsądzi statki, i samo wyciecze, i statki się popsują.
*Mat.9,17.

38. Ale młode wino ma być wlewane w statki nowe; a tak oboje bywają zachowane.

39. A nikt, kto się napił starego, nie zaraz chce młodego; ale mówi: Lepsze jest stare.

ROZDZIAŁ VI.

I. Pan uczniów swoich kłósy w sabat rwiących broń 1—5. II. rękę uschłą uzdrowił 6—12. III. Apostoły powołał 13—19. IV. o błogosławieństwie i złorzeczeństwie mówił 20—35. V. miłosiernymi być kazał 36—40. VI. obudy zakazał 41. 42. VII. po czém poznać dobrego i złego, pokazał 43—46. VIII. pilne słuchanie słowa Bożego zalecił 47—49.

I stało się * w drugi sabat, że szedł Jezus przez zboża; i rwali uczniowie jego kłósy, a rękami wycierając jedli.
*5 Moj.23,25. Mat.12,1. Mark.2,23.

2. Ale niektórzy z Faryzeuszów rzekli do nich: Przeczże czynicie to, czego się * nie godzi czynić w sabat?
*2 Moj.20,10. 1 Sam.21,6.

3. A odpowiadając Jezus, rzekł do nich: Ażacie tego nie czytali, co uczynił Dawid, gdy łaknął sam, i ci, którzy z nim byli?

4. Jako wszedł do domu Bożego, a wziął * chleby pokładne, i jadł, a dał i tym, którzy z nim byli; których się nie godziło jeść, tylko samym kapłanom?
*2 Moj.29,33. 3 Moj.8,31. r.24,9.

5. I rzekł im: Syn człowieczy jestci Panem i sabatu.

II. 6. Stało się także i w inszy sabat, że Jezus wszedł * do bóżnicy, i nauczał; i był tam człowiek, którego ręka prawa była uschłą.
*Mark.3,1.

7. I podstrzegali go nauczeni w Piśmie i Faryzeuszowie, jeźli by w sabat uzdrowiał, aby znaleźli, o coby nań skarżyli.

8. Ale on wiedział myśli ich, i rzekł człowiekowi, który miał rękę uschłą: Wstań a stań w pośrodku. A on wstawszy, stanął.

9. Rzekł tedy do nich Jezus: Spytałem was o jedną rzecz: Godzili się w sa-

baty dobrze czynić, czyli źle czynić? Człowieka zachować, czyli zatracić?

10. A spojrzawszy w koło po wszystkich, rzekł onemu człowiekowi: Wyciągnij rękę twoją! a on tak uczynił, i przywrócona jest do zdrowia ręka jego, jako i druga.

11. Ale oni napełnieni będąc szaleństwem, rozmawiali między sobą, coby uczynić mieli Jezusowi.

12. I stało się w oneż dni, odszedł na górę, aby się modlił; i był tam przez noc na modlitwie Bożej.

III. 13. A gdy był dzień, * zwołał uczniów swych i wybrał z nich dwanaście, które też nazwał Apostołami:
* Mat. 10, 1. Mark. 3, 13. r. 6, 7. Łuk. 9, 1.

14. Szymona, którego też nazwał Piotrem, i Andrzeja brata jego, Jakóba, i Jana, Filipa, i Bartłomieja;

15. Mateusza, i Tomasza, Jakóba, syna Alfeuszowego, i Szymona, którego zowią Zelotes;

16. Judasza, brata Jakóbowego, i Judasza Iszkaryotę, który potem był zdrajcą.

17. A zstąpiwszy z nimi, stanął na miejscu pola równego, i gromada uczniów jego, i wielkie mnóstwo * ludu ze wszystkich Judzkiej ziemi, i z Jeruzalemu, i z kraju pomorskiego, leżącego przy Tyrze i Sydonie, którzy byli przyszli, aby go słuchali, i byli uzdrowieni od chorób swoich;
* Mark. 3, 7.

18. I ci, którzy byli trapieni od duchów nieczystych, byli uzdrowieni.

19. A wszystek lud szukał, jakoby się go dotknąć; albowiem moc wychodziła z niego, i uzdrawiała wszystkich.

IV. 20. A on podniósłszy oczy swoje na uczniów, mówił: Błogosławieni * jesteście wy, ubodzy! bo wasze jest królestwo Boże.
* Mat. 5, 3.

21. Błogosławieni jesteście, którzy teraz * łakniecie; bo będziecie nasyćeni. Błogosławieni jesteście, którzy * teraz płaczecie; bo się śmiać będziecie.

* Izaj. 65, 13. + Izaj. 61, 2, 3. r. 66, 10.

22. Błogosławieni będziecie, gdy was ludzie nienawidzić * będą, i gdy was wyłącza, i będą was sromocić, i imię wasze wyrzuca jako złe, dla Syna człowieczego.
* Mat. 5, 11.

23. Radujecie * się dnia tego i weselicie się; albowiem oto zapłata wasza jest obfita w niebiesiech; boć tak właśnie prorokom czynili ojcowie ich.
* Dzie. 5, 41.

24. Ale biada * wam bogaczom! bo już macie pociechę waszą.
* Amos. 6, 1.

25. Biada wam, którzyście nasyćeni, albowiem łaknąć będziecie. Biada wam, którzy się teraz śmiejecie! bo się smucić i płakać * będziecie.
* Jak. 4, 9. r. 5, 1.

26. Biada wam, gdyby dobrze o wam mówili wszyscy ludzie; bo tak czynił fałszywym prorokom ojcowie ich.

27. Ale wam powiadam, którzy słuchacie: Miłujcie nieprzyjaciół * wasze; czyńcie dobrze tym, którzy was mają w nienawiści.
* Mat. 5, 44.

28. Błogosławcie tym, którzy was przeklinają; i módlcie się za tymi, którzy was złość wyrządzają.

29. Temu, któryby * cię uderzył w policzek, nadstaw mu i drugiego; a temu, któryby brał płaszcz, i sukni nie zbrańnij;
* Mat. 5, 39. 1 Kor. 6, 7.

30. I każdemu, któryby cię prosił, daj, a temu, co twoje bierze, nie upominaj się;

31. I cobyście chcieli, aby * wam ludzie czynili, tak i wy im czyńcie.
* Mat. 7, 11.

32. Albowiem jeśli miłujecie te, którzy * was miłują, jakąż łaskę macie? albowiem i grzesznicy toż właśnie czynią.
* Mat. 5, 46.

33. A jeśli dobrze czynicie tym, którzy wam dobrze czynią, jakąż łaskę macie? albowiem toż i grzesznicy czynią.

34. A jeśli pożyczacie tym, od których się spodziewacie odebrać, jakąż łaskę macie? albowiem i grzesznicy grzesznikom pożyczają, aby zasię tyle odebrali.

35. Owszem miłujcie * nieprzyjaciół wasze, i czyńcie im dobrze, i pożyczajcie, nie się stąd nie spodziewając, a będzie wielka zapłata wasza, i będziecie + synami Najwyższego; albowiem on dobrotliwy jest przeciw niewdzięcznym i złym.
* 5 Moj. 15, 8. + Mat. 5, 45.

V. 36. Przetoż bądźcie miłosierni, jako i Ojciec wasz miłosierny jest.

37. Nie sądzcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczono.

38. Dawajcie, a będzie wam dano: miarę dobrą, natłoczoną, i potrzesioną, i opływającą dadzą na łono wasze; albowiem tak miarą, którą mierzycie, * będzie wam zaś odmierzono.
* Mat. 7, 2.

39. I powiedział im podobieństwo:

zali może * ślepy ślepego prowadzić?
użaz nie obadwaj w dół wpadną? * Mat. 15. 14.

40. Nie jesteście uczczeni nad mistrza swego;
ecz * doskonały będzie każdy, będzie i
jako mistrz jego. * Jan. 13. 16. r. 15. 20.

VI. 41. A czemuż widzisz źdźbło
w oku * brata twego, a balki, która jest
w oku twojem, nie baczysz? * Mat. 7. 3.

42. Albo jakoż możesz rzec bratu
wemu: Bracie! dopuść, iż wyjmę źdźbło,
które jest w oku twojem, a sam balki,
która jest w oku twojem, nie widzisz?
O błądniku! wyjmij pierwój błąd z oka
twego, a tedy przejrzyś, abyś wyjął
źdźbło, które jest w oku brata twego.

VII. 43. Nie jest bowiem * drzewo
dobre, które przynosi owoc zły; ani jest
drzewo złe, które przynosi owoc dobry;

44. Gdyż każde drzewo z owocu wła-
snego poznane bywa; boć nie zbierają
figów, ani z głogu zbierają win-
nych gron. * Mat. 7. 16.

45. Człowiek dobry * z dobrego skarbu
serca swego wynosi rzeczy dobre, a zły
człowiek ze złego skarbu serca swego
wynosi rzeczy złe; albowiem z obfitości
serca mówią usta jego. * Mat. 12. 34.

46. Przeczcie mię tedy * zowiecie
Panie, Panie! a nie czynicie tego, co
mówię? * Mat. 1. 6. Mat. 7. 22. Łuk. 2. 13. Jak. 1. 22.

VIII. 47. Każdy, który przychodzi
do * mnie, a słuca słów moich, i czyni
je, pokażę wam, komu jest podobnym.

48. Podobny jest człowiekowi dom
budującemu, który kopał i wykopał głą-
boko, a założył grunt na opoce; a gdy
przyszła powódź, otrąciła się rzeka o on
dom, ale nie mogła go poruszyć; bo był
założony na opoce.

49. Ale który słuca a nie czyni, po-
dobny jest człowiekowi, który zbudował
dom swój na ziemi bez gruntu; o który
się otrąciła rzeka, i zarazem upadł, a
był upadek domu onego wielki.

ROZDZIAŁ VII.

I. Chrystus na prośbę starszych Żydowskich 1—5. II.
setnika wierzącego 6. III. sługę uzdrowił 7—10. IV. a
yna wdowy w Naim wzbudził 11—17. V. do Pana Jan
Chrzciel uczeniów swoich odesłał 18—23. VI. Pan mu wiel-
kie zalecenie dał 24—29. VII. Faryzeusze radą Bożą
ogardzili 30—35. VIII. Jeden z nich Pana na ucztę pro-
sił 36. IX. a Pan grzesznicę pokutującą do łaski swojej
przyjął 37—50.

A gdy dokończył wszystkich mów swo-
ch przed onym ludem, wszedł do Ka-
pernaum;

2. A * niektórego setnika sługa źle
się mając, już prawie miał umrzeć, które-
go on sobie bardzo poważał. * Mat. 8. 5.

3. Ten usłyszawszy o Jezusie, posłał
do niego starszych z Żydów, prosząc go,
aby przyszedłszy uzdrowił sługę jego.

4. A oni przyszedłszy do Jezusa, pro-
sili go z pilnością, mówiąc: Godzien jest,
abyś mu to uczynił;

5. Albowiem miłuje naród nasz, i on
nam bóżnicę zbudował.

II. 6. A tak Jezus siedł z nimi. Ale
gdy nie daleko był od domu, posłał do
niego on setnik przyjaciół, mówiąc mu:
Panie! nie zadawaj sobie pracy; bo mei
nie jest godzien, abyś wszedł pod dach
mój.

III. 7. Przetoż i samego siebie nie
miałem za godnego, abym był miał
przyjść do ciebie; ale rzecz słowo, a bę-
dzie uzdrowiony sługa mój.

8. Bo mei i ja człowiek pod mocą po-
stanowiony, mający pod sobą żołnierzy,
i mówię temu: Idź, a idzie, a drugiemu:
Przyjdź, a przychodzi, a słudze mojemu:
Czyni to, a czyni.

9. Tedy usłyszawszy to Jezus, zadzi-
wił mu się, i obróciwszy się, rzekł do
ludu, który z nim szedł: Powiadam wam,
żem ani w Izraelu tak wielkiej wiary nie
znalazł.

10. A wróciwszy się do domu ci, któ-
rzy byli posłani, znaleźli sługę, który się
zle miał, zdrowego.

IV. 11. I stało się nazajutrz, że szedł
do miasta, które zowią Naim, a szło
z nim uczniów jego wiele i lud wielki.

12. A gdy się przybliżył do bramy
miejskiej, tedy oto wynoszono umar-
łego, syna jedynego matki swojej, a ta
była wdowa, a z nią szedł wielki lud
miasta onego.

13. Którą ujrawszy Pan użalił się
jój, i rzekł jój: Nie płacz!

14. I przystąpiwszy dotknął się trumny,
(mar,) (a ci, co nieśli, stanęli) i rzekł:
Młodziencze! tobie mówię, wstań.

15. I usiadł on, który był umarł, i
począł mówić; i oddał go matce jego.

16. Tedy wszystkich strach zdjął, a
wielbili Boga, mówiąc: Prorok wielki po-
wstał między nami, a Bóg nawiedził lud
swój.

17. I rozeszła się o nim ta wieść po
wszystkiej Judzkiej ziemi, i po wszyst-
kiej okolicznej krainie.

V. 18. I poznali * Janowi uczniowie jego o tém wszystkiém. A wezwawszy dwóch niektórych z uczniów swoich,

* Mat. 11, 2.

19. Posłał je do Jezusa, mówiąc: Tyżeś jest ten, który ma przyjść, czyli inszego czekać mamy?

20. A gdy przyszli do niego mężowie oni, rzekli: Jan Chrzciciel posłał nas do ciebie, mówiąc: Tyżeś jest ten, który ma przyjść, czyli inszego czekać mamy?

21. A onéże godziny wiele ich uzdrowił od chorób, od niemocy, i od duchów złych, i wiele ślepych wzrokiem darował.

22. A odpowiadając Jezus, rzekł im: Szedłszy oznajmicie Janowi, coście widzieli i słyszeli, iż * ślepi widzą, chromi chodzą, trędowaci biorą oczyszczenie, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, a ubogim opowiadana † bywa Ewangelija.

* Izaj. 29, 17. r. 35, 5. Mat. 15, 30. † Izaj. 61, 1. Mat. 11, 5.

23. A błogosławiony jest, ktoby się nie zgorszył ze mnie.

VI. 24. A gdy odeszli posłowie Janowi, począł mówić do ludu o Janie: Coście wyszli na puszcze widzieć? Izali trzinę chwiejącą się od wiatru?

25. Ale coście wyszli widzieć? Izali człowieka w miękkie szaty obleczonego? Oto ci, którzy w szatach kosztownych i w rozkoszy żyją, są w domach królewskich.

26. Ale coście wyszli widzieć? Izali proroka? Zaiste powiadam wam, iż więcej niż proroka.

27. Tenci bowiem jest, o którym napisano: Oto Ja posyłam * Anioła mego przed obliczem twojem, który zgotuje drogę twoją przed tobą.

* Mal. 3, 1. Mark. 1, 2.

28. Albowiem powiadam wam: Większego proroka z tych, którzy się z niewiast rodzą, nie masz nad Jana Chrzciciela żadnego; lecz kto najmniejszy jest w królestwie Bożem, większy jest, niżeli on.

29. Tedy wszystek lud słysząc to, i celnicy, wielbili Boga, będąc ochrzczeni chrztem Janowym.

VII. 30. Ale Faryzeusowie i zakonnicy pogardzili radą Bożą sami przeciwko sobie, nie będąc ochrzczeni od niego.

31. I rzekł Pan: Komuż tedy * przypodobam ludzi rodzaju tego, a komu są podobni?

* Mat. 11, 16.

32. Podobni są dzieciom, które siedzą na rynku, a jedno na drugie wołają,

mówiąc: Grałyśmy wam na piszczal-kach, a nie tańcowaliście; śpiewałyśmy żałobne pieśni, a nie płakaliście.

33. Albowiem przyszedł * Jan Chrzciciel, i chleba nie jedząc i wina nie pijąc, a mówicie: Dyjabelstwo ma.

* Mat. 3, 4. Mark. 1, 6, 7

34. Przyszedł Syn człowieczy jedząc i pijąc, a mówicie: Oto człowiek obżerca i pijanica wina, przyjaciel celników i grzeszników.

35. Ale usprawiedliwiona jest mądrość od wszystkich synów swoich.

VIII. 36. I prosił go niektóry z Faryzeuszów, aby z nim jadł. A tak wszedłszy w dom Faryzeuszów, usiadł.

IX. 37. A oto niewiasta, która była w mieście grzeszna, dowiedziawszy się, iż siedzi w domu Faryzeuszowym, przyniosła alabastrowy słoik maści;

38. A stanawszy z tyłu u nóg jego, płacząc poczęła łzami polewać nogi jego, a włosami głowy swojej ucierała, i całowała nogi jego, i maścią mazała.

39. A widząc to * Faryzeusz, który go był wezwał, rzekł sam w sobie, mówiąc: Być ten był prorokiem, wiedziałby, która i jaka jest ta niewiasta, co się go dotyka; bo jest grzesznica.

* Luk. 15.

40. A odpowiadając Jezus, rzekł do niego: Szymonie! mam ci nieco powiedzieć, a on rzekł: Powiedz, Nauczycielu!

41. Miał niektóry lichwiarz dwóch dłużników; jeden dłużeń był pięć set groszy, a drugi pięćdziesiąt.

42. A gdy oni nie mieli czém zapłacić, odpuścił obydwom. Powiedz tedy, który z nich bardziej go miłować będzie?

43. A odpowiadając Szymon, rzekł: Mniemam, iż ten, któremu więcej odpuścił. A on mu rzekł: Dobrześ rozsądził.

44. I obróciwszy się do niewiasty, rzekł Szymonowi: Widzisz tę niewiastę? Wszedłem do domu twego, nie dałeś wody na nogi moje; ale ta łzami poleła nogi moje, i włosami głowy swej otarła.

45. Nie pocałowałeś mię: ale tak jako weszła, nie przestała całować nóg moich.

46. Nie pomazałaś oliwą głowy mojej; ale ta maścią pomazała nogi moje.

47. Dlaczego, mówię tobie, odpuszczono jej wiele grzechów, gdyż wiele umiłowała; a komu mało odpuszczono, mało miłuje.

48. A on jęj rzekł: Odpuszczone są tobie grzechy.

49. I poczęli spółsiedzacy mówić między sobą: Któż jest ten, który i grzechy odpuszcza?

50. I rzekł do niewiasty: Wiara twoja ciebie zbawiła. Idźże w pokój.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Panie niektóre usługiwały Panu 1—4. II. Pan o asieniu kazał 5—15. III. i o podobieństwie świecy 15—18. IV. którzyby byli przyjaciele Pansey 19—21. V. wiatry i nawałności uspokoił 22—25. VI. opętanego od zła uwolnił 26—36. VII. od Gadareńczyków nie zżyjęt 37—42. VIII. niewiasta krwi płynięnie cierpiąca 43—48. IX. córka Jairusowa 49—56.

stało się potem, że on chodził po miastach i po miasteczkach kazać i opowiadając królestwo Boże. a oni dwunastu byli z nim,

2. I niektóre niewiasty, które był zdrowił od duchów złych i od niemocy, jako Maryja, którą zwano Magdaleną, z której było siedm * dyabłów wyszło; * Mark. 16, 9.

3. I Joanna, żona Chuzego, urzędnika Herodowego, i Zuzanna, i innych wiele, które mu służyły z majątności swoich.

4. A gdy się schodził wielki lud, i różnych miast garnęli się do niego, rzekł przez * podobieństwo; * Mat. 13, 3. Mark. 4, 2.

II. 5. Wyszedł rozsiewca, aby rozsiewał nasienie swoje; a gdy on rozsiewał, by jedno padło podle drogi i podeptane jest. a ptaki niebieskie pozobały je.

6. A drugie padło na opokę, a gdy przeszło, uschło, przeto iż nie miało wilgotności.

7. A drugie padło między ciernie; ale ciernie współ z niem wzrosły, i zasłusły je.

8. A drugie padło na ziemię dobrą, a gdy weszło, przyniosło pożytek strotny. To mówiąc wołał: Kto ma uszy do słuchaniu, niechaj słuha!

9. I pytali go * uczniowie jego, mówiąc: Coby to było za podobieństwo? * Mark. 4, 10.

10. A on im rzekł: Wam dano wieść tajemnicę królestwa Bożego; ale innym w podobieństwach, aby widząc nie * widzieli, a słysząc nie rozumieli. * Izaj. 6, 9. Ezech. 12, 2. Mat. 13, 14. Mark. 4, 12. Jan. 12, 40. Dzie. 28, 26. Rzym. 11, 8.

11. A to podobieństwo takie jest: Nasienie jest słowo Boże.

12. A którzy podle drogi, ci są, którzy słuchają, zatem przychodzi dyabeł, i wybiera słowo z serca ich, aby uwieśzyszy, nie byli zbawieni.

13. A którzy na opoce, ci są, którzy gdy słuchają, z radością słowo przyjmują; ale ci korzenia nie mają, ci do czasu wierzą, a czasu pokusy odstepują.

14. A które padło między ciernie, ci są, którzy słuchają słowa: ale odszedłszy, od pieczolowania, * i bogactw, i rozkoszy żywota bywają zaduszeni, i nie przynoszą pożytku. * Mat. 19, 23.

15. Ale które padło na ziemię dobrą, ci są, którzy w sercu uprzejmém i dobrem słyszane słowo zachowują, i owoc przynoszą w cierpliwości.

III. 16. A żaden zapaliwszy świecę, nie nakrywa * jęj naczyniem, ani jęj kładzie pod łozę, ale ją stawia na świeczniku, aby ci, którzy wchodzą, widzieli światło. * Mat. 5, 15. Mark. 4, 21. Łuk. 11, 33.

17. Bo niemasz nic tajemnego, * co by nie miało być objawiono; i niemasz nic skrytego, czego by się nie dowiedziano, i co by na jaw nie wyszło.

* Ijob. 12, 22. Mat. 10, 26. Mark. 4, 22.

18. Przetoż patrzcie, jako słuchacie: albowiem kto ma, temu * będzie dane, a kto niema, i to, co mniema, że ma, będzie odjęte od niego.

* Mat. 13, 12. r. 25, 29. Mark. 4, 25. Łuk. 19, 26.

IV. 19. Tedy przyszli * do niego matka i bracia jego; ale do niego przystąpić nie mogli dla ludu. * Mark. 3, 32.

20. I dano mu znać, mówiąc: Matka twoja i bracia twoi stoją przed domem, chcąc cię widzieć.

21. A on odpowiadając, rzekł do nich: Matka * moja i bracia moi są ci, którzy słowa Bożego słuchają i czynią je. * Jan. 15, 14.

V. 22. I stało się dnia jednego, że on wstąpił * w łódź i uczniowie jego, i rzekł do nich: Przeprawmy się na drugą stronę jeziora. I puscili się. * Mat. 8, 23.

23. A gdy płynęli, usnął. I przypadła nawałność wiatru na jezioro, i łódź się zalewała, tak że byli w niebezpieczeństwie.

24. A przystąpiwszy, obudzili go, mówiąc: Mistrzu, mistrzu! giniemy. A on ocknąwszy się, zgromił wiatr i wały wodne, i uśmierzyły się, i stało się uciśnienie.

25. Tedy im rzekł: Gdzież jest wiara wasza? A bojąc się, dziwowali się, mówiąc jedni do drugich: Któż wždy * jest ten, że i wiatrom rozkazuje i wodom, a są mu posłuszne? * Ijob. 26, 12. Ps. 107, 29.

VI. 26. I przewieźli się do krainy Gadareńczyków, * która jest przeciw Galilei. * Mark. 5, 1.

27. A gdy wstąpił na ziemię, zabiegał mu mąż niektóry z onego miasta, co miał dyjabły od niemałego czasu, a nie obłoczył się w szaty, i nie mieszkał w domu, tylko w grobach.

28. Ten ujrzawszy Jezusa, zakrzyknął, i upadł przed nim a głosem wielkim rzekł: Cóż ja mam z tobą, Jezusie, Synu Boga najwyższego? proszę cię, nie dręcz mnie.

29. Albowiem rozkazał onemu duchowi nieczystemu, aby wyszedł z onego człowieka: bo od wielu czasów porywał go; a chociaż go wianoła łańcuchami i w pętach strzeżono, jednak on porwawszy okowy, bywał od dyjabła na pustynie pędzony.

30. I pytał go Jezus, mówiąc: Co masz za imię? A on rzekł: Wojsko; albowiem wiele dyabłów wstąpiło było weń.

31. Tedy go prosili, aby im nie rozkazywał stamtąd odejść w przepaść.

32. A była tam trzoda wielka świni, która się pasła na górze, i prosili go, aby im dopuścił wstąpić w nie. I dopuścił im.

33. A wyszedłszy dyjabli z onego człowieka, weszli w świnię; i porwała się ona trzoda pędem z przykra do jeziora, i utonęła.

34. A widząc pasterze, co się stało, uciekli; a poszedłszy, oznajmili to w mieście i we wsiach.

35. I wyszli, aby oglądali to, co się stało; a przyszedłszy do Jezusa, znaleźli człowieka onego, z którego wyszli dyjabli, obleczonego, przy dobrém baczaniu siedzącego u nóg Jezusowych, i bali się.

36. Opowiedzieli im tedy ci, którzy widzieli, jako uzdrowiono tego, który był opętany.

VII. 37. I prosiło go wszystko mnóstwo onęj okolicznej krainy Gadareńczyków, aby odszedł od nich; albowiem ich był wielki strach ogarnął. A on wstąpiwszy w łódź, wrócił się.

38. I prosił go on mąż, * z którego wyszli dyjabli, aby był przy nim; ale go Jezus odprawił, mówiąc: * Mark. 5, 18.

39. Wróć się do domu twego, a opowiadaj, jakoć wielkie rzeczy Bóg uczynił. I odszedł, po wszystkiém mieście

opowiadając, jako mu wielkie rzeczy Jezus uczynił.

40. I stało się, gdy się wrócił Jezus, że go przyjął lud; albowiem nań wszyscy oczekiwali.

41. A oto przyszedł mąż * imieniem Jairus, a ten był przełożonym bóżnicy; a przypadłszy do nóg Jezusowych, prosił go, aby wszedł w dom jego. * Mat. 9, 18. Mark. 5, 22.

42. Albowiem miał córkę jedyną około dwunastu lat, która już konała. (A gdy on szedł, cisnął go lud.)

VIII. 43. A niewiasta, * która płynie krwi cierpiała od lat dwunastu, i wynałożyła była na lekarzy wszystko swoje pożywienie, a nie mogła być od nikogo uleczone, * Mat. 9, 20. Mark. 5, 25.

44. Przystąpiwszy z tyłu, dotknęła się podółka szaty jego, a zarazem się zastanowiło płynienie krwi jej.

45. I rzekł Jezus: Któż jest, co się mnie dotknął? a gdy się wszyscy zapiecali, rzekł Piotr, i ci, którzy z nim byli: Mistrzu! lud cię ciśnie i tłoczy, a ty mówisz: Kto się mnie dotknął?

46. I rzekł Jezus: Dotknął się mnie ktoś; bom poznał, że moc odemnie wyszła.

47. A widząc ona niewiasta, że się nie utaiła, ze drżeniem przystąpiła i upadła przed nim, i dlaczego się go dotknęła, powiedziała mu przed wszystkim ludem, i jako zaraz uzdrowiona była.

48. A on jej rzekł: Ufaj, córko! wiara twoja ciebie uzdrowiła; idźże w pokój.

IX. 49. A gdy on to jeszcze mówił, przyszedł niektóry * od przełożonego bóżnicy, powiadając mu: Iz umarła córka twoja, nie trudź Nauczyciela. * Mark. 5, 35.

50. Ale Jezus usłyszawszy to, odpowiedział mu, mówiąc: Nie bój się; tylko wierz, a będzie uzdrowiona.

51. A wszedłszy w dom, nie dopuścił z sobą wniknąć nikomu, tylko Piotrowi, i Jakóbowi, i Janowi, i ojcu i matce onęj dziewczeczki.

52. A płakali wszyscy, i narzekali nad nią. Ale on rzekł: Nie płaczcież! * Nie umierać, ale śpi. * Dan. 12, 2. Mat. 25, 5. Jan. 11, 11. Dzie. 7, 60. r. 13, 36. 1 Tes. 4, 15. 2 Piotr. 3, 4.

53. I naśmiewali się z niego, wiedząc, iż była umarła.

54. A on wyгнаwszy precz wszystkich, i ujawszy ją za rękę, zawołał, mówiąc: Dzieweczko, wstań!

55. I wrócił się duch jój; i wstała zaraz; i rozkazał, aby jój jeść dano.

56. I zdumieli się rodzice jój. A on im rozkazał, aby nikomu nie powiadali tego, co się było stało.

ROZDZIAŁ IX.

I. Pan Apostołów rozesał 1—6. II. Herod * o tém żywnie. rozumiał 7—11. III. lud nakarmiony 12—17. V. Ludzkie i Apostolskie o Panu rozumienie 18—27. VI. Pańskie przemienienie 28—37. VI. Miesięcznik zdrowiony 38—45. VII. Poswarek Apostolski uspokojony 46—56. VIII. jako Pana naśladować 57—62.

A zwoławszy Jezus dwunastu uczniów swoich, dał im moc i władzę nad wszystkimi dyjabły; * i aby uzdrawiali choreby.

* Mat.10.1.2. Mark.6.7.

2. I rozesał je, żeby kazali * królestwo Boże, i uzdrawiali niemocne.

* Mat.10.7.

3. Tedy rzekł do nich: Nie bierzcie * na drogę, ani laski, ani taistry, ani chleba, ani pieniędzy, ani dwóch sukien niejeie.

* Mat.10.9.

4. A do któregokolwiek * domu wnijdziecie, tamże zostańcie, i stamtąd wyjdźcie.

* Mark.6.10.

5. A którzybykolwiek * was nie przyjęli, wychodząc z miasta onego, i proch nóg waszych otrząsniście na świadectwo przeciwko nim.

* Dzie.13.51. r.18.6.

6. Wyszedszy tedy, obchodzili wszystkie miasteczka, opowiadając Ewangielie, wszędzie chore uzdrawiając.

II. 7. I usłyszał Herod, * Tetrarcha, o wszystkim, co się działo od niego, i był wątpliwym dlatego, że niektórzy powiadali, iż Jan zmartwychwstał.

* Mat.14.1. Mark.6.14.

8. A niektórzy zaś: Iż się Eliasz ukazał; a drudzy, iż prorok jeden z otych starych zmartwychwstał.

9. Tedy rzekł Herod: Janamci ja ciał; któż wždy ten jest, o którym ja takie rzeczy słyszę? i pragnął go zobaczyć.

10. A wróciwszy się Apostołowie, powiadali mu, cokolwiek czynili. A on wziąwszy * je z sobą, ustąpił osobno na miejsce puste przy mieście, które zowią Betsaida.

* Mat.14.13. Mark.6.32.

11. Czego gdy się lud dowiedział, szedł za nim; a przyjawszy je, mówił im królestwie Bożem; a te, którzy uzdrowienia potrzebowali, uzdrawiał.

III. 12. A gdy się dzień począł składać ku wieczorowi, przystąpiwszy oni dwunastu, rzekli mu: Rozpuścić ten lud,

aby odszedłszy do miasteczek okolicznych, i do wsi, i do gospód, znaleźli żywność: bośmy * tu na miejscu pustem.

* Mat.14.15. Mark.6.35.

13. Ale on rzekł do nich: Dajcież wy im jeść. A oni powiedzieli: Nie mamy więcej * tylko pięć chlebów i dwie ryby, oprócz żebyśmy szli, a kupili, na ten wszystek lud żywności.

* Jan.6.9.

14. Albowiem było mężów około pięciu tysięcy. I rzekł do uczniów swoich: Rozkażcie im usiąść w każdym rzędzie po pięćdziesiąt.

15. I uczynili tak, i usiedli wszyscy.

16. A on wziąwszy onych pięć chlebów i one dwie ryby, wejrawszy w niebo, błogosławił im, i łamał i dawał uczniom, aby kładli przed on lud.

17. I jedli, i nasyceni są wszyscy; i zebrano, co im zbyło z ułamków, dwa-naście koszów.

IV. 18. I stało się, gdy się on sam osobno modlił, że z nim byli uczniowie; i pytał * ich mówiąc: Kimże mię być powiadają ludzie?

* Mat.16.13. Mark.8.27.

19. A oni odpowiadając rzekli: Janem * Chrzcicielem, a drudzy Eliaszem, a drudzy mówią, iż prorok niektórych z onych starych zmartwychwstał.

* Mat.14.2.

20. I rzekł im: A wy kim mię być powiadacie? A odpowiadając Piotr rzekł: Chrystusem, * onym Bożym.

* Mat.16.16.

21. Ale on przygroziwszy im, rozkazał, aby tego nikomu nie powiadali,

22. Mówiąc: Że Syn człowieczy musi wiele cierpieć, a być odrzuconym od starszych ludu i od przedniejszych * kapłanów i od nauczonych w Piśmie, i być zabitym, a trzeciego dnia zmartwychwstać.

* Mat.16.21. Mark.8.31.

23. I mówił do wszystkich: Kto chce za * mną iść, niech zaprze samego siebie, a niech bierze krzyż swój na każdy dzień, i naśladuje mię.

* Mat.10.38. r.16.24. Mark.8.34.

24. Albowiem ktobykolwiek chciał zachować * duszę swoją, straci ją; a ktobykolwiek stracił duszę swą dla mnie, ten ją zachowa.

* Mat.10.39. Jan.12.25.

25. Albowiem * cóż pomoże człowiekowi, choćby wszystek świat pozyskał, gdyby samego siebie stracił, albo sobie uszkodził.

* Mark.8.36.

26. Albowiem ktoby się kolwiek wstydział * za mię i za słowa moje, za tego się Syn człowieczy wstydzić będzie, gdy

przyjdzie w chwale swęj i w ojcowskięj i świętych Aniołów.

* Mat. 10, 33. Mark. 8, 38. Łuk. 12, 9. 2 Tym. 2, 12.

27. Aleć wam powiadam prawdziwie: Są niektórzy z tych, * co tu stoją, którzy nie ukuszą śmierci, aż oglądają królestwo Boże.

* Mat. 16, 28. Mark. 9, 1.

V. 28. I stało się * po tych mowach, jakoby po ośmiu dniach, że wzięwszy z sobą Piotra i Jana i Jakóba, wstąpił na górę, aby się modlił.

* Mat. 17, 1.

29. A gdy się modlił, stał się inak-szy kształt oblicza jego, i szaty jego stały się białe i świetne.

30. A oto dwaj mężowie rozmawiali z nim, a ci byli Mojżesz i Eliasz;

31. Którzy pokazawszy się w sławie, powiadali o jego śmierci, którą miał podstać w Jeruzalemie.

32. A Piotr i ci, którzy byli z nim, obciążeni byli snem, a ocuciwszy się, ujrzeni chwałę jego i onych dwóch mężów, którzy z nim stali.

33. I stało się, gdy oni odeszli od niego, rzekł Piotr do Jezusa: Mistrzu! dobrze nam tu być; przetoż uczynmy trzy namioty, tobie jeden i Mojżeszowi jeden i Eliaszowi jeden; nie wiedząc, co mówił.

34. A gdy on to mówił, stał się obłok, i zacięnił je; i bali się, gdy oni wchodzili w obłok.

35. I stał się głos z obłoku mówiący: Ten jest * Syn mój miły, † tego słuchajcie.

* Mat. 3, 17. † 5 Moj. 18, 15. Dzie. 3, 22.

36. A gdy się stał on głos, znaleziony jest sam Jezus. A oni milczeli, i niepowiadali w one dni nikomu nic z tego, co widzieli.

37. I stało się * nazajutrz, gdy oni zstąpili z góry, że mu lud wielki zabiegał.

* Mat. 17, 14. Mark. 9, 14.

VI. 38. A oto mąż z onego ludu zawołał, mówiąc: Nauczycielu! proszę cię, wejrzyj na syna mego; boć jedynego mam.

39. A oto duch zły popada go, a zaraz krzyczy, a on rozdziera go, śliniąc go się, a zaledwie odchodzi od niego, skruszywszy go.

40. I prosiłem uczniów twoich, aby go wygnali; ale nie mogli.

41. Tedy Jezus odpowiadając rzekł: O rodzaju niewierny i przewrotny! dokądże z wami będę, i dokądże was cierpieć będę? Przywiedź tu syna twego.

42. A wtém, gdy on przychodził rozdarł go dyjabeł i roztargał; ale Jezus zgromił ducha nieczystego i uzdrowił młodzieńca, i oddał go ojcowi jego.

43. I zdumieli się wszyscy nad wielmożnością Bożą. A gdy się wszyscy dziwowali wszystkim rzeczom, które czynił Jezus, rzekł do uczniów swoich:

44. Składajcie wy do uszów waszych słowa te: albowiem Syn * człowieczy ma być wydany w ręce ludzkie.

* Mat. 17, 22. Mark. 9, 31

45. Lecz oni nie zrozumieli słowa tego, i było zakryte od nich, że go pojąć nie mogli, i nie śmieli go pytać o to słowo.

VII. 46. I wszechła * się gadka między nimi, kto by z nich był największym.

* Mat. 18, 1.

47. A Jezus widząc myśl serca ich, wzięwszy * dziecię, postawił je podle siebie,

* Mark. 9, 36.

48. I rzekł im: * Kto bykolwiek przyjął to dzieciątko w imieniu mojem, mnie przyjmuje; a † kto bykolwiek mnie przyjął, przyjmuje onego, który mnie posłał; albowiem kto jest najmniejszy między wszystkimi** wami, ten ci będzie wielkim

* Mark. 9, 37. † Mat. 10, 40. ** Mat. 20, 2.

49. A Jan odpowiadając, rzekł: Mistrzu! widzieliśmy niektórego w imieniu twojem * dyjabły wyganiającego, i za braliśmy mu, przeto, że za tobą z nami nie chodzi.

* Mark. 9, 38.

50. I rzekł do niego Jezus: Nie zabraniajcie mu; bo kto nie jest przeciwko nam, za nami jest.

51. I stało się, gdy się wypełniły dni, aby był wzięty w górę, że się on na to udał, aby szedł do Jeruzalemu.

52. Tedy posłał posły przed sobą, którzy idąc weszli do miasteczka Samarytańskiego, aby mu nagotowali gospodę.

53. Lecz oni go nieprzyjęli, przeto, że oblicze jego było obrócone do Jeruzalemu.

54. A widząc to uczniowie jego, Jakób i Jan, rzekli: Panie! cheszące iż rzeczymy, aby ogień zstąpił z nieba, i spalił je, jako i * Eliasz uczynił?

* 2 Król. 1, 10, 12.

55. Ale Jezus obróciwszy się, zgromił je, i rzekł: Nie wiecie wy jakiegoście ducha.

56. Albowiem Syn człowieczy nie przyszedł, * zatracać dusz ludzkich, ale zachować. I szli do innego miasteczka.

* Jan. 3, 17. r. 12, 47.

VIII. 57. I stało się, gdy oni szli,

e w drodze rzekł niektóry * do niego: Pójdę za tobą, gdziekolwiek pójdiesz, Panie!

* Mat. 8, 19.

58. A Jezus mu rzekł: Liszki mają amy, i ptaszki niebieskie gniazda; ale syn człowieczy nie ma, gdzieby głowę skłonił.

59. I rzekł * do drugiego: Pójdź za mną! Ale on rzekł: Panie! dopuść mi pierwój odejść i pogrześć ojca mego.

* Mat. 8, 21.

60. Ale mu Jezus rzekł: Niechaj umarłi grzebią umarłych swoich; a ty pójdziesz, opowiadaj królestwo Boże.

61. Rzekł też i drugi: Pójdę za tobą, Panie! ale mi pierwój dopuść pożegnać się z tymi, którzy są w domu moim.

62. Rzekł do niego Jezus: Żaden, któryby przyłożył rękę swoją do pługa, i oglądałby się nazad, nie jest sposobny do królestwa Bożego.

ROZDZIAŁ X.

I. Pan rozesłał siedmdziesiąt uczniów 1—9. II. nie-
dzieczność miast niektórych 10—16. III. uczył z czego
nie radować 17—20. IV. Ojca swego chwalił 21. 22. V.
czy błogosławione 23—28. VI. kto by był naszym
bratnim, nauczył 29—37. VII. Martę gromił 38—41. VIII.
Juryję pochwalił 42.

A potem naznaczył Pan i drugich siedm-
dziesiąt, i rozesłał je po dwóch przed
obliczem swoim do każdego miasta i
wsi, do którego sam przyjść miał.

2. I mówił im: Żniwoć wprowadzić
wielkie, * ale robotników mało; proścież
tedy Pana żniwa, aby wypchnął robotni-
ków na żniwo swoje.

* Mat. 9, 36. 37. Jan. 4, 35.

3. Idźcież: Oto Ja was * posyłam
jako baranki w pośród wilków.

* Mat. 10, 16.

4. Nie noścież mieszka, ani * taistry,
ani obuwia, i nikogo w drodze † nie
pozdrawiajcie;

* Mark. 6, 8. † 2 Król. 4, 29.

5. A do któregokolwiek * domu wni-
jście, naprzód mówcie: Pokój temu
domowi.

* Mat. 10, 12.

6. A jeżliby tam był który syn po-
rocy, odpocznie nad nim pokój wasz;
jeżliż nie, wróci się do was.

7. A w tymże domu * zostańcie, jedząc
pijąc to, co mają; albowiem godzien
jest † robotnik zapłaty swojej: nie prze-
chodźcie się z domu do domu.

* 1 Kor. 10, 25.
† 3 Moj. 19, 13. 5 Moj. 24, 14. 1 Kor. 9, 14. 1 Tym. 5, 18.

8. A do któregobyściekolwiek miasta
weszli, a przyjełoby was, jedźcie, co przed
was położą;

9. I uzdrawiajcie niemocnych, którzyby

w nim byli, a mówcie im: Przybliżyło
się do was królestwo Boże.

II. 10. A do któregobyściekolwiek
miasta weszli, a nieprzyjętoby was, wy-
szedłszy na ulice jego, mówcie:

11. I proch, który przylgnął * do nas
z miasta waszego, otrząsamy na was;
wszakże to wiedźcie, że się do was przy-
bliżyło królestwo Boże.

* Mat. 10, 14. Łuk. 9, 5. Dzie. 13, 51. r. 18, 6.

12. A mówię wam: Iz Sodomie w on
dzień lżej będzie, niż onemu miastu.

13. Biada * tobie, Chorazynie! biada
tobie, Betsaido! bo gdyby się były w Ty-
rze i w Sydonie te cuda stały, które
się stały w was, dawnoby były w worze
i w popiele siedząc pokutowały.

* Mat. 11, 21.

14. Dlatego Tyrowi i Sydonowi lżej
będzie na sądzie, niżeli wam.

15. A ty, Kapernaum! któreś aż do
nieba wywyższone, aż do piekła strącone
będziesz.

16. Kto was słucha, mnie słucha; a
kto wami * gardzi, mną † gardzi; a kto
mną gardzi, gardzi onym, który mię po-
słał.

* Mat. 10, 40. Jan. 13, 20. † 1 Tes. 4, 8.

III. 17. A tak wrócili się oni siedm-
dziesiąt z weselem, mówiąc: Panie! i
dyjablić się nam poddawają w imieniu
twojem.

18. Tedy im rzekł: * Widziałem sza-
tana, jako błyskawicę z nieba spadają-
cego.

* Objaw. 12, 9.

19. Oto wam daję * moc, abyście
deptali po węzach i po niedźwiadkach
i po wszystkich moey nieprzyjacielskiej,
a nie was nie uszkodzi.

* Mark. 16, 18.

20. Wszakże nie radujcie się z tego,
iż się wam duchy poddawają; ale raczej
radujcie się, że imiona * wasze napisane
są w niebiesiech.

* Filip. 4, 8.

IV. 21. Onéjże godziny rozradował
się * Jezus w duchu, i rzekł: Wysławiam
cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi! żeś te
rzeczy zakrył przed † mądrymi i roz-
tropnymi, a objawił je niemowlątkom;
zaprawdę, Ojcze! że się tak upodobało
tobie.

* Mat. 11, 25. † Izaj. 29, 14. 1 Kor. 1, 26.

22. Wszystkie * rzeczy dane mi są
od Ojca mego, a nikt † nie zna, kto
jest Syn, tylko Ojciec, i kto jest Ojciec,
tylko Syn, a komuby chciał Syn obja-
wić.

* Mat. 11, 27. † Jan. 1, 28.

V. 23. Tedy obróciwszy się * do
uczniów, rzekł im z osobna: Błogosła-

wione oczy, które widzą, co wy widzicie. * Mat. 13. 16.

24. Bo powiadam wam, iż wiele proroków i królów żądali widzieć, co wy widzicie, ale nie widzieli; i słyszeć, co wy słyszycie, ale nie słyszeli.

25. A oto niektóry * zakonnik powstał, kusząc go i mówiąc: Nauczycielu! co czyniąc odziedzicze żywot wieczny? * Mat. 22. 35.

26. A on rzekł do niego: W zakonie co napisano, jako czytasz?

27. A on odpowiadając rzekł: Będziesz miłował * Pana, Boga twego, ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiej duszy twojej, i ze wszystkiej siły twojej, i ze wszystkiej myśli twojej; a bliźniego twego, jako [†] samego siebie. * 5 Moj. 6. 5. r. 10. 12. r. 30. 16. Mark. 12. 30. [†] 3 Moj. 19. 18.

28. I rzekł mu: Dobrześ odpowiedział; to czyń, a będziesz żył.

VI. 29. A on chcąc samego siebie usprawiedliwić, rzekł do Jezusa: I któż jest mój bliźni?

30. Ale Jezus odpowiadając rzekł. Człowiek niektóry zstępował z Jeruzalemu do Jerycha, i wpadł między zbójców, którzy złupiwszy go i rany mu zadawszy, odeszli, na pół umarłego zostawiwszy.

31. I przydało się, że kapłan niektóry szedł tąż drogą, a ujrawszy go, pominął.

32. Także i Lewita, dostawszy się na ono miejsce, a przyszedłszy i ujrawszy go, pominął.

33. Ale Samarytanin niektóry jadąc, przyjechał do niego, a ujrawszy, użalił się go.

34. A przystąpiwszy związał rany jego, a naławszy oliwy i wina, i włożywszy go na bydlę swoje, wiódł go do gospody, i miał staranie o nim.

35. A nazajutrz odjeżdżając, wyjął dwa grosze, i dał gospodarzowi, mówiąc mu: Miej o nim staranie, a cokolwiek nad to wydażysz, ja, gdy się wróce, oddam ci.

36. Któryż tedy z tych trzech zda się tobie bliżnim być onemu, co był wpadł między zbójców?

37. A on rzekł: Ten, który uczynił miłosierdzie nad nim. Rzekł mu tedy Jezus: Idźże, i ty uczyn takż.

VII. 38. I stało się, gdy oni szli, że on wszedł do niektórego miasteczka, a nie-

wiała niektóra, * imieniem Marta, przyjął go do domu swego. * Jan. 11. 1. r. 12. 2.

39. A ta miała siostrę, którą zwała Maryją, która też usiadłszy u nóg Jezusa, słuchała słów jego.

40. Ale Marta roztrągniona była około rozmaitych posług; która przystąpiwszy rzekła: Panie! i nie dbasz, że siostra moja mnie samą zostawiła, abym posługiwiała? Rzeczże jej, aby mi pomogła.

41. A odpowiadając Jezus rzekł jej: Marto, Marto! troszczysz się i kłopotujesz się około wielu rzeczy;

VIII. 42. Aleć jednego potrzeba. Lecz Maryja dobrą czastkę obrała, która od niej odjęta nie będzie.

ROZDZIAŁ XI.

I. Pan uczyl modlić się 1—13. II. dyjabelstwo nieme wygnał 14—26. III. Niewiasty wyznania poprawił 27. 28. IV. o Jonaszu 29—31. V. Ninivczykach 32. VI. święty 33. VII. oku mówił 34—47. VIII. na obłudę Faryzejską narzekał i karaniem groził 48—54.

I stało się, gdy on był na niektórem miejscu, modląc się, że gdy przestał, rzekł do niego jeden z uczniów jego: Panie! naucz nas modlić się, tak jako i Jan nauczył uczniów swoich.

2. I rzekł im: Gdy się * modlicie mówcie: Ojcie nasz, któryś jest w niebiesiach! Święć się imię twoje; przyjdź królestwo twoje; bądź wola twoja, jako w niebie tak i na ziemi. * Mat. 6. 9.

3. Chleba naszego powszedniego daj nam na każdy dzień.

4. I odpuść nam grzechy nasze; bo też i my odpuszczamy każdemu winowajcy naszemu. A nie wódź nas na pokuszenie, ale nas zbaw od złego.

5. Zatem rzekł do nich: Któż z was mieć będzie przyjaciela, i pójdzie do niego o północy i rzecze mu: Przyjacielu! pożycz mi trzech chlebów;

6. Albowiem przyjaciel mój przyszedł z drogi do mnie, a nie mam, co przedeń położyć.

7. A on będąc w domu, odpowiedziały mówiąc: Nie uprzykrzaj mi się; już są drzwi zamknięte, a dziatki moje są zemną w pokoju; nie mogę wstać, abym ci dał.

8. Powiadam wam: Chociażby mu nie dał wstawszy, przeto że jest przyjaciel jego, wszakże dla niewstydlwego nalegania jego wstawszy, da mu, ile potrzebuje.

9. I jać wam powiadam: Proście, a będzie * wam dano; szukajcie, a znaj-

zicie; kołaczcie. a będzie wam otworzo-
no.

* Jer.29,12. Mat.7,7. r.21,22. Mark.11,24.
Jan.14,13. r.15,7. r.16,23. Jak.1,6.

10. Każdy bowiem, kto prosi, bierze, kto szuka, znajduje, a temu, co kołaczcie, będzie otworzono.

11. A któryż jest z was * ojciec, którego gdyby prosił syn o chleb, izali mu da kamień? Albo prosiłby o rybę, izali mu zamiast ryby da węża?

* Mat.7,9.10.

12. Albo prosiłby o jaje, izali mu da jedźwiadka?

13. Ponieważ tedy wy, będąc złymi, macie dary dobre dawać dzieciom waszym: jakoż daleko więcej Ojciec wasz niebieski da Ducha Świętego tym, którzy go oń proszą?

14. Tedy wyganiał * dyjabła, który był niemy. I stało się, gdy wyszedł on dyjabł, przemówił niemy; i dziwował się lud.

* Mat.9,31. r.12,22. 1 Jan.3,8.

15. Ale niektórzy z nich mówili: Przez Beelzebuba, * książęcia dyjabelskiego, wygania dyjabły.

* Mark.3,22.

16. Drudzy zaś kusząc go, żądali namienia od * niego z nieba.

* Mat.16,1.

17. Ale on widząc myśli ich, rzekł im: Każde królestwo * rozdzielone samo przeciwko sobie pustoszeje, a dom na dom upada.

* Mat.12,25.

18. A jeźliżec i szatan rozdzielony jest przeciwko sobie, jakoż się ostoi królestwo jego? albowiem powiadacie, iż ja przez Beelzebuba wyganiam dyjabły.

19. A jeźliż ja przez Beelzebuba wyganiam dyjabły, synowie wasi przez kogoż wyganiają? Przetoż oni będą sędziami waszymi.

20. Ale jeźliż ja palcem Bożym wyganiam dyjabły, zaisteć przyszło do was królestwo Boże.

21. Gdy mocarz uzbrojony strzeże pałacu swego, w pokoju są majątności jego;

22. Ale gdy mocniejszy nadeń nadchodzi, zwycięży go, * odejmuje wszystko oręż jego, w którym ufał, a łupy jego oddaje.

* Kol.2,15.

23. Kto nie jest ze mną, przeciwko mnie jest; a kto nie zbiera ze mną, roztrąca.

24. Gdy duch nieczysty wychodzi od człowieka, * przechadza się po miejscach suchych, szukając odpocznienia, nie znalazłszy, mówi: Wróć się do domu mego, skądem wyszedł.

* Mat.12,43.

25. A przyszedłszy, znajduje umieszczony i ochędożony.

26. Tedy idzie i bierze z sobą siedm innych duchów gorszych niżeli sam, a wszedłszy mieszkają tam, i bywają rzeczy ostatnie człowieka * onego gorsze, niżeli pierwszy.

* Mat.12,45. Jan.5,14. 2 Piotr.2,20.

III. 27. I stało się, gdy on to mówił, że wyniósłszy głos niektóra niewiasta z ludu, rzekła mu: Błogosławiony żywot, który cię nosił, i piersi, któreś ssał!

28. Ale on rzekł: Owszem błogosławieni są, którzy słuchają słowa Bożego i strzegą go.

IV. 29. A gdy się lud gromadził, począł mówić: Rodzaj ten zły * jest; znamię szuka, ale mu znamie nie będzie dane, tylko ono znamie Jonasza † proroka.

* Mat.12,38.39.40. † Jonasz.2,1.

30. Albowiem jako Jonasz był za znamie Niniwczynom, tak będzie i Syn człowieczy temu rodzajowi.

31. Królowa z południa * stanie na sądzie z mężami rodzaju tego, i potępi je; bo przyjechała od kończyn ziemi, aby słuchała mądrości Salomonowej; a oto tu więcej, niżeli Salomon.

* 1 Król.10,1. 2 Kron.9,1.

V. 32. Mężowie Niniwicy * staną na sądzie z tym rodzajem, i potępią go, przeto, że pokutowali na † kazanie Jonaszowe; a oto tu więcej, niżeli Jonasz.

* Mat.12,41. † Jonasz.3,5.

VI. 33. A nikt * świecę zapalwszy, nie stawia jęj w skrytości, ani pod korzec, ale na świecznik, aby ci, którzy wehodzą, światło widzieli.

* Mat.5,15. Mark.4,21. Łuk.8,16.

VII. 34. Świecą * ciało jest oko; jeźliby tedy oko twoje było szczerze, i ciało twoje wszystko będzie jasne; a jeźliby złe było, i ciało twoje ciemne będzie.

* Mat.6,22.

35. Patrzajże tedy, aby światło, które jest w tobie, nie było ciemnością.

36. Jeźli tedy wszystko ciało twoje jasne będzie, niemając jakiejś cząstki zaćmionéj, będziec wszystko tak jasne, że cię jako świeca blaskiem oświeci.

37. A gdy to mówił, prosił go niektóry Faryzeusz, aby jadł obiad u niego; wszedłszy tedy, usiadł za stołem.

VIII. 38. A widząc to Faryzeusz, dziwował * się, że się nie umył przed obiadem.

* Mat.15,2.

39. I rzekł Pan do niego: Teraz wy, Faryzeuszowie! to, co jest zewnątrz

kubka * i misy, ochędażacie, ale to, co jest wewnątrz w was, pełne jest dra-
piestwa i złości. * Mat. 23, 25.

40. Szaleni! iż ten, który uczynił to, co jest zewnątrz, nie uczynił téż tego, co jest wewnątrz?

41. Wszakże i z tego, co jest wewnątrz, dawajcie jałmużnę, a oto wszystkie rzeczy będą wam czyste.

42. Ale biada wam, Faryzeuszowie! że dajecie dziesięcinę z mięty, i * z ruty, i z każdego ziela, lecz opuszczacie sąd i miłość Bożą: teć rzeczy trzeba było czynić, a onych nie opuszczać. * Mat. 23, 23.

43. Biada wam, Faryzeuszowie! że miłujecie pierwsze * miejsca w bóżni-
cach i pozdrawiania na rynkach. * Mat. 23, 6.

44. Biada wam, nauczenni w Piśmie i Faryzeuszowie * obłudni! boście jako groby, których nie widać, a ludzie, którzy chodząc po nich, nie wiedzą o nich. * Mat. 23, 27.

45. A odpowiadając niektóry z zakonników, rzekł mu: Nauczycielu! to mówiąc i nas hańbisz.

46. A on rzekł: I wam * zakonnikom biada! albowiem obciążacie ludzi brzemiony nieznośnemi, a sami się i jednym palcem swoim tych brzemion nie dotykacie. * Mat. 23, 4. Dzie. 15, 10.

47. Biada wam! że budujecie groby proroków, * a ojcowie wasi pozabijali je. * Mat. 23, 29.

48. Zaiste świadczycie, iż się kochacie w uczynkach ojców waszych; albowiem oni je pozabijali, a wy budujecie groby ich.

49. Dlategoż téż mądrość Boża rzekła: Poślę do nich * proroki i Apostoły, a z nich niektóre zabijając i prześladować będą; * Mat. 23, 34.

50. Aby szukano od tego rodzaju krwi wszystkich proroków, która wylana jest od założenia świata,

51. Od krwi * Abła aż do † krwi Zacharyjasza, który zginął między ołtarzem, i kościołem; zaiste powiadam wam, będą jęj szukać od rodzaju tego. * 1 Moj. 4, 8. † 2 Kron. 24, 21. Mat. 23, 35.

52. Biada wam zakonnikom! boście wzięli klucz * umiejętności; samiście nie weszli, a tym, którzy wnijsć chcieli, zabranialiście. * Mat. 23, 13.

53. A gdy im to mówił, poczęli nań nauczeni w Piśmie i Faryzeuszowie bar-

dzo nacierać, i przyczynę mu dawać do mówienia o wielu rzeczach:

54. Czyhając nań i szukając, aby go uchwycili z ust jego, żeby go oskarżyli.

ROZDZIAŁ XII.

I. Strzedz się kwasu Faryzejskiego 1—4. II. kogo się bać 5—15. III. Bogatego postępek 16—30. IV. królestwa Bożego szukać 31—38. V. o przyjściu Pańskim nie spodzianem 39. 40. VI. o słudze wiernym i mądrym 41—44. VII. o słudze złym 45—48. VIII. o niepokoju przy Ewangeliści 49—59.

Miedzy tém, gdy się zgromadziło wiele tysięcy ludu, tak iż jedni po drugich deptali, począł mówić do uczniów swoich: Naprzód * strzeżcie się od kwasu Faryzejskiego, który jest obłuda.

2. Boć nie jest nie skrytego, * co by objawione być nie miało, ani tajemnego czego by się dowiedzieć nie miano. * Mat. 16, 6. Mark. 8, 15. * Ijob. 12, 22. Mat. 10, 26.

3. Przetoż, coście mówili w ciemności, na świetle słyszane będzie, a coście w ucho szeptali w komorach, obwołane będzie na dachach.

4. A mówię wam przyjacielom moim Nie bójcie * się tych, którzy ciało zabijają, a potem nie mają, co by więcej uczynili. * Izaj. 51, 7. Jerem. 1, 18.

II. 5. Ale wam okażę, kogo się bawacie: Bójcie się tego, który, gdy zabije, ma moc wrzucić do piekielnego ognia zaiste powiadam wam, tego się bójcie.

6. Izali pięciu wróblików nie sprzedają za * dwa pieniądze? Wszakże jeden z nich nie jest w zapamiętaniu przed obliczem Bóżem. * Mat. 10, 29.

7. Owszem i włosy * głowy waszej wszystkie są policzone. Przetoż się nie bójcie; nad wiele wróblików wyście są nie-
cieńsi. * Łuk. 21, 18.

8. A mówię wam: Wszelki, któryby mię wyznał * przed ludźmi, i Syn człowieczy wyzna go przed Anioły Bożymi. * Mat. 10, 32.

9. Ale kto by się mnie * zaprzął przed ludźmi, zaprzę się go przed Anioły Bożymi. * Mark. 8, 38. 2 Tym. 2, 12.

10. I każdemu, kto by mówił słowo przeciwko * Synowi człowieczemu, będzie mu odpuszczone: ale temu, kto by przeciwko † Duchowi Świętemu bluźnił, nie będzie odpuszczone.

11. A gdy was będą * wodzić do bóżnic, i do przełożonych, i do zwierzchności, nie troszczcie się, jako i cobyście

u obronie odpowiedzieć, albo cobyście mówić mieli.

* Mat. 10, 19. Mark. 13, 11.

12. Albowiem Duch Święty nauczy was onéjże godziny, cobyście mówić mieli.

13. I rzekł mu niektóry z ludu: Nauczycielu! rzecz bratu memu, aby się ze mną podzielił dziedzictwem.

14. Ale mu on rzekł: Człowiecze! któż mię postanowił sędzią albo dziełcą między wami?

15. I rzekł do nich: Patrzcie, a strzeżcie się łakomstwa, gdyż nie w tém, że to ma obfite majątności, żywot jego zależy.

III. 16. I powiedział im podobieństwo, mówiąc: Niektórego człowieka bogatego pole obfity urodzaj przyniosło.

17. I rozmyślał sam w sobie, mówiąc: Już uczynię, gdyż nie mam, gdziebym zgromadził urodzaje moje?

18. I rzekł: To uczynię: Rozwalę muram moje, a większe pobuduję, i zgromadzę tam wszystkie urodzaje moje i składowa je;

19. I rzekę do duszy mojej: Duszo! masz * wiele dóbr złożonych na wiele lat; odpocznijże, jedz, pij, bądź dobrój myśli.

* Izaj. 22, 13. 1 Kor. 15, 32.

20. Ale mu rzekł Bóg: O głupi, téj racji upomną się duszy twojej od ciebie, a to, coś nagotował, * czyż będziesz?

* Ps. 39, 7.

21. Takei jest, który sobie skarbi, a nie jest w Bogu bogaty.

22. I rzekł do uczniów swoich: Dlatego powiadam wam, nie troszczcie się o żywot * wasz, cobyście jedli, ani o ciało, czémbyście się przyodziewali.

* Ps. 55, 23. Mat. 6, 25. 1 Piotr. 5, 7.

23. Zacieńszy jest żywot, niż pokarm, a ciało, niż odzienie.

24. Przypatrzcie się * krukowi, iż nie wie, ani żną, i nie mają spizarni, ani muru, a wždy je Bóg żywi; czémżeście wy zacieńsi niż ptacy? *

* Ijob. 12, 7. Ps. 147, 9.

25. I któż z was * troskliwie myśląc, może przydać do wzrostu swego łokieć jeden?

* Mat. 6, 27.

26. Ponieważ tedy i najmniejszej rzeczy nie przemożecie, czémż się o inne troszczycie?

27. Przypatrzcie się lilijom, jako rosną, nie pracują, ani przędą; a powiadam wam, że ani Salomon we wszystkich sła-

wie swojej nie był tak przyodziany, jako jedna z tych.

28. A jeźliże trawę, która dziś jest na polu, a jutro będzie w piec wrzucona, Bóg tak przyodziewa, jakoż daleko więcej was, o małowierni!

29. Wy tedy nie pytajcie się, cobyście jeść, albo cobyście pić mieli, ani wysoko latajcie myślami waszemi.

30. Albowiem tego wszystkiego narody tego świata szukają; aleć Ojciec wasz wie, że tego potrzebujecie.

IV. 31. Owszem szukajecie królestwa Bożego, a to wszystko będzie wam przydane.

32. Nie bój się, o małuczkie stadko! albowiem się upodobało Ojcu waszemu, dać wam królestwo.

33. Sprzedawajcie * majątności wasze, a dawajcie jałmużnę; gotujcie sobie mieszki, które nie wiążą, skarb, którego nie ubywa w niebiesiach, gdzie złodziej przystępu nie ma, ani mól psuje.

* Łuk. 16, 9. 1 Tym. 6, 17.

34. Bo gdzie jest skarb wasz, tam będzie i serce wasze.

35. Niech będą przepasane * biodra wasze, i świece zapalone.

* Efez. 6, 14. 1 Piotr. 1, 13.

36. A wy bądźcie podobni ludziom oczekującym pana swego, ażby się wrócił z wesela, żeby, gdyby przyszedł a za kołatał, wnet mu otworzyli.

37. Błogosławieni oni słudzy, których, gdy przyjdzie pan, czujących znajdzie; zaprawdę powiadam wam, iż się przepasze, a posadzi ich za stół, a przechadzając się, będzie im służył.

38. A jeźliby przyszedł o wtórej straży, i o trzeciej straży przyszedłliby, a takby ich znalazł, błogosławieni są oni słudzy.

V. 39. A to wiedźcie, iżby, * gdyby wiedział gospodarz, o której godzinie złodziej ma przyjść, wždyby czuł, a nie dopuściłby podkopać domu swego.

* Mat. 24, 43. 1 Tes. 5, 2.

40. Przetoż * i wy bądźcie gotowi; bo o téj godzinie, o której się nie spodziewacie, Syn człowieczy przyjdzie.

* Mark. 13, 33.

VI. 41. I rzekł mu Piotr: Panie! do nasze mówisz to podobieństwo, czyli do wszystkich?

42. A Pan rzekł: Któryż tedy jest wierny * szafarz i roztropny, którego Pan

postanowi nad czeladzią swoją, aby im na czas wydawał obrok naznaczony?

* Mat. 24. 45.

43. Błogosławiony jest on sługa, którego, gdyby przyszedł pan jego, znajdzie, że tak czyni;

44. Zaprawdę wam powiadam, że go nad wszystkimi dobrami swojemi postanowi.

VII. 45. Ale jeźliby rzekł on sługa w sercu swoim: Odwłacza pan mój z przyjściem swoim, i począłby bić sługi i służebnice, a jeść, pić i opijać się;

46. Przyjdzie pan sługi onego, dnia, którego się nie spodziewa, i godziny, której nie wie, i odłączy go, a część jego położy z niewiernymi.

47. Ten zaś * sługa, któryby znał wolę pana swego, a nie był gotowym, ani czynił według woli jego, wiele będzie karany;

* Jakób. 4. 17.

48. Ale który nie znał, a czynił rzeczy godne karania, mniej plag odniesie; a od każdego, komu wiele dano, wiele się od niego upominać będą: a komu wiele powierzono, więcej będą chcieć od niego.

VIII. 49. Przyszedłem, abym ogień puścił na ziemię, i czegoż chce, jeśli już gore?

50. Aleć mam być chrztem ochrzczoney; a jakom jest ściśniony, póki się to nie wykona!

51. Mniemacie, abym * przyszedł, pokój dawać na ziemię? Bynajmniej, powiadam wam, ale rozerwanie.

* Mat. 10. 34.

52. Albowiem od tego czasu będzie ich pięć w domu jednym rozerwanych, trzej przeciwko dwom, a dwaj przeciwko trzem.

53. Powstanie ojciec * przeciwko synowi, a syn przeciwko ojcu, matka przeciwko córce, a córka przeciwko matce, swiekra przeciwko synowej swojej, a synowa przeciwko swierce swojej.

* Mich. 7. 6.

54. Mówił też i do ludu: Gdy widziecie obłok * wschodzący od zachodu, zaraz mówicie: Przychodzi gwałtowny deszcz; i tak bywa.

* Mat. 16. 2.

55. A gdy wiatr wiejący od południa, mówicie: Gorąco będzie; i bywa tak.

56. Obłudnicy! postawę nieba i ziemi rozeznawać umiecie, a tego czasu jakoż nie poznawacie?

57. Przeczcie i sami przez się sądzicie, co jest sprawiedliwego?

58. Gdy tedy idziesz z przeciwnikiem twoim * przed urząd, staraj się w drodze, abys był wolen, by cię snać nie pociągnął przed sędziego, a sędziaby cię podał ceklarzowi, a ceklarzby cię wrzucił do więzienia.

* Mat. 5. 25.

59. Powiadam ci: Nie wynijdziesz stamtąd, póki bys nie oddał do ostatniego pieniążka.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Piłat Galilejski pomordował 1—3. II. wieża Syloeośmnastu zabiła 4. 5. III. figowe drzewo 6—10. IV. niewiasta, przez ośmnaście lat chorująca, w sabat uzdrowiona 11—13. V. książę bóżnicy Panu o to przymawia 14—17. VI. królestwo Boże podobne ziarnu gorczycznemu 18—20. VII. i kwasowi 21. 22. VIII. wiele ich ma być zbawionych 23—30. IX. Herod lis 31—33. X. Jeruzalem morderca 34. 35.

A prawie natenczas byli przytomni niektórzy, oznajmując mu o Galilejskach, których krew Piłat pomieszał z ofiarami ich.

2. A Jezus odpowiadając, rzekł im: Mniemacie, że ci Galilejscy nad wszystkie inne Galilejski grzeszniejczy byli, iż takowe rzeczy ucierpieli?

3. Bynajmniej, mówię wam; i owszem, jeśli nie będziecie pokutować, wszyscy także poginiecie.

II. 4. Albo ośmnaście onych, na które upadła wieża w Syloe i pobiła je, mniemacie, żeby ci winniejsi byli nad wszystkie ludzkie mieszkające w Jeruzalemie?

5. Bynajmniej, mówię wam: i owszem, jeśli pokutować nie będziecie, wszyscy także poginiecie.

III. 6. I powiedział im to podobieństwo: Człowiek niektóry miał figowe drzewo wsadzone na winnicy swojej. a przyszedłszy, szukał na niem owocu, ale nie znalazł.

7. Tedy rzekł do winiarza: Oto po trzy lata przychodzę, szukając owocu na tém drzewie figowém, ale nie znajduję. Wytnijże je; bo przeczcie tę ziemię próżno zastępuje?

8. Ale on odpowiadając rzekł mu: Panie! zaniechaj go jeszcze i na ten rok, aż je okopię i obłożę gnojem;

9. Owa snać przyniesie owoc, a jeśli nie, potem je wytniesz.

10. I nauczał w jednéj bóżnicy w sabat.

IV. 11. A oto była tam niewiasta, która miała ducha niemocy ośmnaście

at, a była skurczona, tak, iż się żadną miarą nie mogła rozprostować.

12. Tę gdy ujrzał Jezus, zawołał jej do siebie i rzekł jej: Niewiasto! uwolnionaś od niemocy twojej.

13. I włożył na nią ręce, a zarazem rozprościła się i chwaliła Boga.

V. 14. Tedy odpowiadając przełożony nad bóżnicą, który się bardzo gniewał, że Jezus w sabbat uzdrawiał, rzekł do Jemu: Sześć dni jest, w które * trzeba rościć; w te tedy dni przychodząc, leczcie się, a nie w dzień sabatu. * 2 Moj. 20, 9. 5 Moj. 5, 13.

15. Ale mu odpowiedział Pan i rzekł: Ośludniku, azaż każdy z * was w sabbat nie odwiązuje wołu swego, albo osła swego od żłobu, a nie wie, żeby go napoił? * Łuk. 14, 5.

16. A ta córka Abrahamowa, którą był związał szatan oto już ośmnaście lat, az nie miała być rozwiązana od tej wiązki w dzień sabatu?

17. A gdy on to mówił, zawstydzili się wszyscy przeciwnicy jego: ale wszystkich lud radował się ze wszystkich onych chwalebnych spraw, które się działy od niego.

VI. 18. Zatem rzekł Jezus: Komuż podobne * jest królestwo Boże, a do czegoż je przypodobam? * Mat. 13, 31. Mark. 4, 30, 31.

19. Podobne jest ziarnu gorczycznemu, które wzięwszy człowiek, wrzucił do ogrodu swego; i rosło i stało się drzewem wielkiem, a ptaszki niebieskie czyniły sobie gniazda na gałęziach jego.

20. I rzekł znowu: Do czegoż przypodobam * królestwo Boże? * Mat. 13, 30.

VII. 21. Podobne jest kwasowi, który wzięwszy niewiasta, zakryła go we trzy miary maki, ażby wszystko skwaśniało.

22. I chodził * po miastach i miasteczkach, nauczając a idąc w drogę do Jeruzalemu. * Mat. 9, 35. Mark. 6, 6.

VIII. 23. I rzekł mu niektóry: Panie! Czyli mało tych jest, którzy mają być zbawieni? A on rzekł do nich:

24. Usiłujecie, abyście weszli przez ciasną * bramę; albowiem powiadam wam: Wiele ich będą chcieli wniknąć, ale nie będą mogli. * Mat. 7, 13.

25. Gdy wstanie gospodarz i zamknie drzwi, a poczniecie stać przede drzwiami, i kołatać we drzwi, mówiąc: Panie, Panie! otwórz * nam, tedy on odpowiadając rzecze wam: Nie znam was, skąd jesteście. * Mat. 7, 23.

26. Tedy poczniecie mówić: Jadaliśmy przed tobą i pijali, i uczyłeś na ulicach naszych.

27. A on rzecze: Powiadam wam, nie znam was, skąd jesteście; * odstąpcie odemnie wszyscy, którzy czynicie nieprawość. * Ps. 6, 9. Mat. 25, 41.

28. Tam będzie płacz * i zgrzytanie zębów, gdy ujrzycie Abrahama, Izaaka, i Jakóba, i wszystkie proroki w królestwie Bożem, a samych siebie precz wyrzuconych. * Mat. 8, 11, 12.

29. I przyjdą drudzy od wschodu i od zachodu, i od północy, i od południa, a usiądą za stołem w królestwie Bożem.

30. A oto są ostatni, którzy * będą pierwszymi, a są pierwsi, którzy będą ostatnimi. * Mat. 19, 30. r. 20, 16. Mark. 10, 31.

IX. 31. W onże dzień przystąpili niektórzy z Faryzeuszów, mówiąc mu: Wynijdź a idź stąd; bo cię Herod chce zabić.

32. I rzekł im: Idźcie, a powiedźcie temu lisowi: Oto wyganiam dyjabły, i uzdrawiam dziś i jutro, a trzeciego dnia dokończenie wezmę.

33. Wszakże muszę dziś i jutro i po jutrze odprawiać drogę: albowiem nie może być, aby miał prorok zginać, oprócz w Jeruzalemie.

X. 34. Jeruzalem! Jeruzalem! które zabijasz * proroki, a kamionujesz te, którzy do ciebie bywają posłani; ilekroć chciałem zgromadzić dzieci twoje, tak jako kokosz zgromadza kurczęta swoje pod skrzydła, a nie chciałeś. * Mat. 23, 37.

35. Otoż zostanie wam * dom wasz pusty. A zaprawdę wam powiadam, że mię nie ujrzycie, aż przyjdzie czas, gdy rzecze: Błogosławiony, który * idzie w imieniu Pańskiem.

* Izaj. 1, 7. Jerem. 7, 14. Mich. 3, 12. + Ps. 118, 26.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Pan opuchłego w sabbat uzdrowił 1—6. II. do pokory napominał 7—11. III. ubogim dobrze czynić kazał 12—15. IV. podobieństwo o wieczery wielkiej 16—25. V. dla niego wszystko opuszczać 26. VI. o budowaniu wieży 27—30. VII. o stoczeniu bitwy 31—33. VIII. i o soli 34. 35.

I stało się, gdy wszedł Jezus w dom niektórego przedniejszego Faryzeusza w sabbat, aby jadł chleb, że go * oni podstrzegali. * Mark. 3, 2.

2. A oto człowiek niektóry opuchły był przed nim.

3. A odpowiadając Jezus, rzekł do zakonników, i do * Faryzeuszów, mówiąc: Godzili się w sabbat uzdrawiać? * Łuk. 6, 9.

4. A oni milezeli. Tedy on ujawszy go, uzdrowił i odprawił.

5. A odpowiadając rzekł do nich: Któregoż z was osieł albo wół wpadnie w studnię, a nie wnet go wyciągnie w dzień sabatu?

6. I nie mogli mu na to * odpowiedzieć. *Mat. 22, 46.

II. 7. Powiedział też i wezwanym podobieństwo, (bacząc, jako przedniejsze miejscea obierali,) mówiąc do nich:

8. Gdybyś był od kogo wezwany na wesele, nie siadajże na przedniejszym miejscu, byś snąc zaczniejszy nad cię nie był wezwany od niego;

9. A przyszedłszy ten, który ciebie i onego wezwał, rzekłby tobie: Daj temu miejsce: a tedybyś ze wstydem począł siedzieć na pośledniem miejscu.

10. Ale * gdybyś był wezwany, szedłszy, usiądź na pośledniem miejscu; a gdyby przyszedł ten, który cię wezwał, rzekłby tobie: Przyjacielu! posiądź się wyżej; tedy będziesz miał cześć przed spółsiedzącymi z tobą. *Przyp. 25, 6. 7.

11. Bo wszelki, kto się * wywyższa, poniżony będzie; a kto się poniża, wywyższony będzie.

*Ijob. 22, 29. Przyp. 29, 23. Mat. 23, 12. Łuk. 18, 14.

III. 12. Mówił też i onemu, który go był wezwał: Gdy sprawujesz obiad albo wieczerzę, nie wzywajże przyjaciół twoich, ani braci twoich, ani krewnych twoich, ani sąsiadów bogatych, żeby cię snąc i oni zasię nie wezwali, a stałaćby się nagroda.

13. Ale gdy sprawujesz ucztę, wezwijże ubogich, ułomnych, chromych i ślepych,

14. A będziesz błogosławionym; boć nie mają czém nagrodzić, aleć będzie nagrodzono przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych.

15. A usłyszawszy to niektórzy z spółsiedzących, rzekł mu: Błogosławiony, który je chleb w królestwie Bożem.

IV. 16. A on mu rzekł: Człowiek nie-który sprawił * wieczerzę wielką i zaprosił wielu;

*Izaj. 25, 6. Mat. 22, 2. Objaw. 19, 7.

17. I posłał sługę swego w godzinę wieczerzy, żeby rzekł zaproszonym: Pójdźcie! bo już wszystko gotowe.

18. I poczęli się wszyscy jednostajnie wymawiać. Pierwszy mu rzekł: Kupiłem wieś, i muszę iść a oglądać ją, proszę cię, miej mię za wymówionego.

19. A drugi rzekł: Kupiłem pięć jarzm wołów, i idę, abym ich doświadczył: proszę cię, miej mię za wymówionego.

20. A drugi rzekł: Żonem pojał, a dlatego przyjsię nie mogę.

21. A wróciwszy się on sługa, oznajmił to panu swemu. Tedy się gospodarz rozgniewawszy, rzekł słudze swemu: Wynijdź prędko na ulice i na drogi miejskie, a ubogie i ułomne i chrome i ślepe wprowadź tu.

22. I rzekł sługa: Panie! stało się, jakoś rozkazał, a jeszcze miejsce jest.

23. I rzekł Pan do sługi: Wynijdź na drogi i między opłotki, a przymuś wnijsię, aby był napełniony dom mój.

24. Albowiem powiadam wam, że zadę z onych mężów, którzy byli zaproszeni, nie ukusi wieczerzy mojej.

25. I siedł z nim wielki lud; a obróciwszy się, rzekł do nich:

V. 26. Jeżeli kto idzie do * mnie a nie-ma w nienawiści ojca swego, i matki, i żony, i dzieci, i braci, i sióstr, nawet i duszy swojej, nie może być uczniem moim. *Mat. 10, 37. r. 16, 24. Mark. 8, 34. Łuk. 9, 20.

27. A ktokolwiek nie niesie krzyża swego, a idzie za mną, nie może być uczniem moim.

VI. 28. Bo któż z was jest, chcąc zbudować wieżę, aby pierwój usiadłszy, nie obrachował nakładu, mali to, czémby ję dokończył?

29. Aby snąc, gdyby założył fundament, a dokończyć nie mógł, wszyscy, którzyby to widzieli, nie poczęli się naśmiewać z niego.

30. Mówiąc: Ten człowiek począł budować, a nie mógł dokończyć.

VII. 31. Albo który król jadąc na wojnę, potykać się z drugim królem, pierwój usiadłszy, nie radzi się, mógłiby się w dziesięć tysięcy spotkać z onym, który we dwadzieścia tysięcy jedzie przeciwko niemu?

32. A jeżeli nie, gdy on jeszcze jest daleko od niego, posły wyprawwszy do niego, prosi o to, co należy do pokoju.

33. Takżeć i każdy z was, ktoby się nie wyrzekł wszystkich majątności swoich, nie może być uczniem moim.

VIII. 34. Dobrac jest sól; lecz * jeżeli sól zwietrzeje, czémże ją naprawia?

*Mat. 5, 13. Mark. 6, 50.

35. Nie przygodzi się ani do ziemi

ni do gnoju, ale ją precz wyrzucają. Kto na uszy ku słuchaniu, niechaj słucha.

ROZDZIAŁ XV.

I. Pan pokutujące przyjmował 1—3. II. siebie i onych podobieństwem dwojakim 4—10. III. i przykładem marnotrawnego syna i miłosiernego ojca bronił 11—32.

1. przybliżali się do niego * wszyscy cie-
licy i grzesznicy, aby go słuchali.

* Mat. 9, 13. Mark. 2, 17.

2. I szemrali Faryzeusze i nauczenni-
cy w Piśmie, mówiąc: Ten grzeszniki przy-
jmuje i je z nimi.

3. I powiedział im to podobieństwo,
mówiąc:

II. 4. Któryż z was człowiek, gdyby
miał * sto owiec, a straciłby jedną
z nich, izali nie zostawia onych dziewię-
dziesięciu i dziewięciu na puszcy, a nie
szuka za nią, która zginęła, ażby ją zna-
lazł?

* Mat. 18, 12.

5. A znalazłszy kładzie ją na ramiona
woje, radując się.

6. A przyszedłszy do domu, zwołuje
przyjaciół i sąsiadów, mówiąc im: Ra-
dujcie się ze mną; bom znalazł owcę
moją, która była zginęła.

7. Powiadam wam, że taka będzie
radość w niebie nad jednym grzeszni-
kiem pokutującym, więcej niż nad dzie-
dziesiąt i dziewięciu sprawiedliwych,
którzy nie * potrzebują pokuty.

* Łuk. 5, 31, 32.

8. Albo która niewiasta mając dzie-
cię groszy, jeźliby straciła grosz jeden,
izali nie zapala świecy, i nie umiata do-
mu, a nie szuka z pilnością, ażby zna-
lazła?

9. A znalazłszy, zwołuje przyjaciół
i sąsiadek, mówiąc: Radujcie się
ze mną; albowiem znalazłam grosz, któ-
rym była straciła.

10. Tak, powiadam wam, będzie ra-
dostć przed Anioły Bożymi nad jednym
grzesznikiem pokutującym.

III. 11. Nadto rzekł: Człowiek nie-
który miał dwóch synów,

12. I rzekł młodszy z nich ojcu: Oj-
ze! daj mi dział majątności na mnie
przypadający. I rozdzielił im majątność.

13. A po niewielu dniach, zebrawszy
wszystko on młodszy syn, odjechał
w daleką krainę, i rozproszył tam ma-
jątność swoją, żyjąc rozpustnie.

14. A gdy wszystko potracił, stał się
błęd wielki w onęj krainie, a on poczał
nieodstatek cierpieć.

15. A tak szedłszy, przystał do je-
dnego mieszczanina onęj krainy, który
go posłał do folwarku swego, aby pasł
świnie.

16. I żądał napełnić brzuch swój
młótem, które jadały świnie; ale mu
nikt nie dawał.

17. Potém przyszedłszy do siebie, rzekł:
O jako wiele najemników ojca mego
mają dosyć chleba, a ja od głodu ginę!

18. Wstawszy tedy, pójdę do ojca
mego i rzekę mu: Ojcze! zgrzeszyłem
przeciwko niebu i przed tobą,

19. I nie godzienem więcej być na-
zywany synem twoim, uczyni mię jako
jednego z najemników twoich.

20. Tedy wstawszy, szedł do ojca
swego. A gdy on jeszcze * był opodał,
ujrzał go ojciec jego, i użaliwszy się
go, przybieżał, a padłszy na szyję jego,
pocałował go.

* Efez. 2, 13.

21. I rzekł mu syn: Ojcze! zgrzeszy-
łem przeciwko niebu i przed tobą, i ju-
żem nie jest godzien, abym był nazy-
wany synem twoim.

22. Rzekł tedy ojciec do sług swoich:
Przynieście onę przednią szatę, a oblecz-
cie go, i dajcie pierścień na rękę jego,
i obuwie na nogi jego,

23. A przywódczyszy ono tłuste ciele,
zabijcie, a jedząc bądźmy weseli.

24. Albowiem ten syn mój umarł
był, a zasiał ożył; zginął był, i znaleziony
jest; i poczęli się weselić.

25. Ale starszy syn jego był na polu;
a gdy przychodząc przybliżył się ku
domowi, usłyszał muzykę i tańce;

26. A zawoławszy jednego z sług,
pytał, coby to było.

27. A on mu powiedział: Brat twój
przyszedł, i zabił ojciec twój ono tłuste
ciele, iż go zdrowego dostał.

28. I rozgniewał się, a nie chciał
wniósć; ale ojciec jego wyszedłszy pro-
sił go.

29. A on odpowiadając, rzekł ojcu:
Oto przez tak wiele lat służył tobie, a
nigdy nie przestąpił przykazania two-
go; wszakżeś mi nigdy nie dał kozłęcia,
abym się z przyjaciółmi moimi weselił.

30. Ale gdy ten syn twój, który po-
zarał majątność twoją z wszetecznikami,
przyszedł, zabiłeś mu ono tłuste ciele.

31. A on mu rzekł: Synu! tyś zawsze
ze mną, a wszystkie dobra moje twoje są.

32. Lecz trzeba było weselić się i ra-

dować, że ten brat twój umarł był a zasię ożył, i zginął był a znaleziony jest.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Szafarz niewierny 1. 2. II. i postępkі jego 3—12. III. dwom panom służyć nie można 13. IV. łakomi Faryzeusowie zgromieni 14. 15. V. zakon Boży i prorocy dokąd trwać mieli 16. 17. VI. żony nie opuszczać 18. VII. Bogacz i Łazarz 19—31.

Mówił téż i do uczniów swoich: Człowiek niektóry był bogaty, który miał szafarza, a ten był odniesiony do niego, jakoby rozpraszał dobra jego.

2. A zawoławszy go, rzekł mu: Cóż to słysze o tobie? Oddaj liczbę z szafarstwa twego; albowiem już więcej nie będziesz mógł szafować.

III. 3. I rzekł on szafarz sam w sobie: Cóż uczynię, gdyż pan mój odbiera odemnie szafarstwo? Kopać nie mogę, zebrać się wstydzę.

4. Wiem, co uczynię, że, gdy będę złożony z szafarstwa, przyjmą mię do domów swoich.

5. Zawoławszy tedy do siebie każdego z dłużników pana swego rzekł pierwszemu: Wieleś winien panu memu?

6. A on rzekł: Sto bareł oliwy. I rzekł mu: Weźmij zapis twój, a siadłszy przedko, napisz pięćdziesiąt.

7. Potém drugiemu rzekł: A tyś wiele winien? A on mu rzekł: Sto korcy pszenicy. I rzekł mu: Weźmij zapis twój, a napisz ośmdziesiąt.

8. I pochwalił pan szafarza niesprawiedliwego, iż roztropnie uczynił; bo synowie tego świata roztrośniejsi są nad syny światłości w rodzaju swoim.

9. I Jać wam powiadam: Czyńcie sobie * przyjacioły z mammony niesprawiedliwości, aby, gdy ustaniecie, przyjęli was do wiecznych przybytków.

* Mat. 6. 20. r. 19. 21. i Tym. 6. 18.

10. Kto wierny jest w małym, i w wielu wiernym jest; a kto w małym niesprawiedliwy, i w wielu niesprawiedliwym jest.

11. Ponieważście tedy w mammonie niesprawiedliwój wiernymi nie byli, prawdziwego któż wam powierzy?

12. A jeźliście w cudzym wiernymi nie byli, któż wam da, co waszego jest?

III. 13. Żaden sługa nie * może dwom panom służyć, gdyż albo jednego będzie miał w nienawiści, a drugiego będzie miłował; albo się jednego trzymać będzie, a drugim pogardzi; nie możecie Bogu służyć i mammonie. * Mat. 6. 24.

IV. 14. A słuchali tego wszystkiego

i Faryzeusowie, którzy byli łakomi, i naśmiewali się z niego.

15. I rzekł im: Wy jesteście, którzy sami siebie usprawiedliwiacie przed ludźmi, ale Bóg zna * serca wasze; bo co jest u ludzi wyniosłego, obrzydliwością jest przed Bogiem.

* Ps. 7. 10. Jer. 11. 20. r. 17. 10. r. 20. 12. Przyp. 17. 3.

V. 16. Zakon i prorocy aż * do Jana; a od tego czasu królestwo Boże opowiadane bywa, a każdy się do niego gwałtem ciśnie.

* Mat. 11. 12. 13.

17. I łatwiej jest niebu * i ziemi przeminąć, niżeli jednéj kresce zakonu upaść.

* Izaj. 40. 8.

VI. 18. Wszelki, który * opuszcza żonę swoją a inną pojmuje, cudzołoży; a kto od męża opuszczoną pojmuje, cudzołoży.

* Mat. 5. 32. r. 19. 9. i Kor. 7. 10.

VII. 19. A był niektóry człowiek bogaty, który się obłoczył w szarłat i w bisiór, i używał na każdy dzień hojnie.

20. Był téż niektóry żebrak, imieniem Łazarz, który leżał u wrót jego owrzodziały.

21. Pragnąc być nasycony z odrobiny, które padały z stołu bogaczowego; ale i psy przychodząc liżały wrzody jego.

22. I stało się, że umarł on żebrak, i odniesiony był od Aniołów na łono Abrahamowe; umarł téż i bogacz, i pogrzebiony jest.

23. A będąc w piekle, podniósłszy oczy swe, gdy był w mękach, ujrzał Abrahama z daleka, i Łazarza na łonie jego.

24. Tedy bogacz zawoławszy, rzekł: Ojczy Abrahamie! zmiłuj się nademną, a poślij Łazarza, aby omoczył koniec palca swego w wodzie, a ochłodził język mój, bo męki cierpię w tym * płomieniu.

* Izaj. 66. 24. Mark. 9. 44.

25. I rzekł Abraham: Synu! wspomnij, żeś ty odebrał dobre rzeczy twoje za żywota twego, a Łazarz także złe; a teraz on ma pociechę, a ty męki cierpisz.

26. A nad to wszystko między nami i wami otchłań wielka jest utwierdzona, aby ci, którzy chcą stąd przejść do was, nie mogli, ani owi stamtąd przejść do nas.

27. A on rzekł: Proszę cię tedy, ojczy! abyś go posłał do domu ojca mego:

28. Albowiem mam pięć braci, aby im świadectwo wydał, żeby téż i oni nie przyszli na to miejsce męki.

29. I rzekł mu Abraham: Mając Mojżesza i * proroków, niechże ich słuchają.

* Izaj. 8. 20. r. 34. 16.

30. A on rzekł: Nie, ojeze Abrahama! ale gdyby kto z umarłych szedł do ich, będą pokutować.

31. I rzekł mu: Ponieważ Mojżesza proroków nie słuchają, tedy, choćby i Jezus, który * zmartwychwstał, nie uwierzą.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Zgorszenia być muszą 1. 2. II. winy odpuszczać 3—5. III. moc wiary 6. IV. niegodność ludzka 7—10. V. dziesięć trędowatych 11—19. VI. o przyjeździe królestwa Bożego 20—22. VII. o fałszywych prorokach 23. VIII. sposób przyjścia Pańskiego na sąd 24. 25. IX. co się przed tem dzieć ma 26—37.

1. rzekł do uczniów: Nie można, aby zgorszenia * przyjść nie miały; ale biada temu, przez którego przychodzą!

2. Lepiejby mu było, aby młyński kamień zawieszony był na szyi jego, i wrzucony był w morze, niżby jednego z tych małych zgorszyć miał.

III. 3. Mieście się na pieczy. A jeżeliby zgrzeszył * przeciwko tobie brat twój, strofuj go; a jeżeliby się upamiętał, odpuść mu.

4. A choćby siedmkroć na * dzień zgrzeszył przeciwko tobie, i siedm kroć przez dzień się do ciebie nawrócił, mów: Żal mi tego; odpuść mu.

5. I rzekli Apostołowie Panu: Przyjmóż nam wiary.

III. 6. A Pan rzekł: Jeżelibyście mieli wiarę * jako ziarno gorczyczne, a rzekli: Wyrywaj się z korzenia, a wsadź się w morzu, wysłuchałoby was.

IV. 7. I któż z was jest, coby miał długę orzącą albo paszącą, który, gdyby się wrócił, zarząby mu rzekł: Pójdź, a usiądź za stół?

8. I owszem, izali mu nie rzecze: Nafotuj, cobym wieceztał, a przepasawaj się, służ mi, aż się najem i napiję, a potem i ty jedz i pij?

9. Izali dziękuje słudze onemu, iż czynił to, co mu było rozkazano? Nie da mi się.

10. Także i wy, gdy uczynicie wszystkim, co wam rozkazano, mówcie: Służby nieużyteczni jesteśmy, bo cośmy byli powinni uczynić, uczyniliśmy.

V. 11. I stało się, gdy szedł do Jeruzalemu, że szedł pośrodkiem Samaryi i Galilei.

12. A gdy wchodził do niektórego miasteczka, zabiegało mu dziesięć mę-
ów trędowatych, którzy stanęli z daleka.

13. A ci podniósłszy głos swój, rzekli: Jezusie, Nauczycielu! zmiłuj się nad nami.

14. Które on ujrawszy, rzekł im: Szedłszy okażcie * się kapłanom. I stało się, gdy szli, że oczyszczeni są. * 3 Moj. 14, 2.

15. Ale jeden z nich ujrawszy, że jest uzdrowiony, wrócił się; wielkim głosem chwając Boga;

16. I padł na oblicze swoje u nóg jego, dziękując mu; a ten był Samarytanin.

17. A Jezus odpowiadając, rzekł: Zaś nie dziesięć jest oczyszczonych, a dziesięć kedy?

18. Nie znaleźli się, aby się wrócili, i dali chwałę Bogu, jedno ten cudzoziemiec?

19. I rzekł mu: Wstań, idź, wiara twoja ciebie uzdrowiła.

VI. 20. A będąc pytany od Faryzeuszów, kiedy przyjdzie królestwo Boże, odpowiedział im i rzekł: Nie przyjdzie królestwo Boże z postrzeżeniem;

21. Ani rzeką: Oto tu, albo oto tam jest: albowiem oto królestwo Boże wewnątrz was jest.

22. I rzekł do uczniów: Przyjdą dni, że będziecie żądać, abyście widzieli jeden dzień ze dni Syna człowieczego, ale nie oglądacie.

VII. 23. I rzeką wam: Oto tu, albo oto * tam jest; ale nie chodźcie, ani się za nimi udawajcie.

VIII. 24. Albowiem jako błyskawica, błyskając się od jednej strony, która jest pod niebem, aż do drugiej, która jest pod niebem, świeci: tak będzie i Syn człowieczy w dzień swój.

25. Ale pierwej musi * wiele uciepieć, i być odrzuconym od narodu tego.

IX. 26. A jako było za dni * Noego, tak będzie i za dni Syna człowieczego.

27. Jedli, pili, żenili się i za mąż wydawali aż do onego dnia, którego wszedł Noe do korabia, i przyszedł potop, a wytracił wszystkie.

28. Także téż jako się działo za dni Lotowych, jedli, pili, kupowali, sprzedawali, szczepili, budowali.

29. Ale dnia tego, gdy * wyszedł Lot z Sodomy, spadł jako deszcz ogień z siarką z nieba, i wytracił wszystkie.

30. Takei téż będzie w on dzień, który się Syn człowieczy objawi.

31. Onegoż dnia, byłiby kto na dachu, a naczynia jego w domu, niech nie zstępuje, aby je pobrał; a kto na roli, niech się także nie wraca do tego, co jest pozad.

32. Pamiętajcie na żonę Lotową.

* 1 Moj. 19, 26.

33. Ktobykolwiek chciał zachować duszę swoją, * straci ją; a ktoby jąkolwiek stracił, ożywi ją.

* Mat. 10, 39. Mark. 8, 35. Luk. 9, 24. Jan. 12, 25.

34. Powiadam wam: Onój nocy będą dwaj * na jedném łożu; jeden wzięty będzie, a drugi zostawiony.

* Mat. 24, 41.

35. Dwie będą mleć z sobą; jedna wzięta będzie, a druga zostawiona.

36. Dwaj będą na roli; jeden będzie wzięty, a drugi zostawiony.

37. A odpowiadając rzekli mu: Gdzież Panie? A on im rzekł: Gdzie będzie ścierw, tam się zgromadzą i orły.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Sędzia niesprawiedliwy 1—9. II. o modlitwie Faryzeuszów 10—14. III. działkom królestwo Boże należy 15—17. IV. z księżciem o utrzymaniu żywota wiecznego rozmawia 18—27. V. uczniom nagroda za ich utratę obiecaną 28—34. VI. ślepeму wzrok przywrócony 35—43.

I powiedział im jeszcze podobieństwo do tego zmierzające, iż się zawsze potrzeba * modlić, a nie ustawać.

* Rzym. 12, 12. Efez. 6, 18. 1 Tes. 5, 17. 1 Tym. 2, 1.

2. Mówiąc: Był niektóry sędzia w jedném mieście, który się Boga nie bał, i człowieka się nie wstydzil.

3. Była téż wdowa w témże mieście, która przychodziła do niego, mówiąc: Pomścij się krzywdy mojej nad przeciwnikiem moim.

4. Lecz on długo nie chciał. Ale potem rzekł sam w sobie: Aczci się Boga nie boję i człowieka się nie wstydzę,

5. Wszakże iż mi się uprzykrza ta wdowa, pomszczę się krzywdy jej, aby na ostatek przyszedłszy, nie była mi ciężką.

6. Rzekł tedy Pan: Słuchajcież, co mówi niesprawiedliwy sędzia.

7. A Bóg izali * się nie pomści krzywdy wybranych swoich, wołających do siebie we dnie i w nocy, chociaż im długo cierpi?

* Objaw. 6, 10.

8. Powiadam wam, iż się pomści krzywdy ich w rychle. Ale gdy przyjdzie Syn człowieczy, izali znajdzie wiare na ziemi?

9. Rzekł téż i do niektórych, którzy ufali sami w sobie, że byli sprawiedli-

wymi, a inszych za nie nie mieli, to dobieństwo:

II. 10. Dwoje ludzi wstąpiło do ścioła, aby się modlili, jeden Faryzeusz, a drugi celnik.

11. Faryzeusz stanawszy, tak się u siebie modlił: Dziękuję tobie, Boże, że nie jestem jako inni ludzie, drapawcy, niesprawiedliwi, cudzołożnicy, albo i ten celnik.

12. Poszczę dwakroć w tydzień; dziesięcinę ze wszystkiego co mam.

13. A celnik stojąc z daleka, nie chciał podnieść i oczów swych w niebo, ale bił w piersi swoje, mówiąc: Boże! miłościw mnie grzesznemu.

14. Powiadam wam, że ten odprawiedliwionym do domu swego więcej niżeli on: albowiem kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony.

* Ijob. 22, 29. Przyp. 29, 23. Mat. 23, 12. Luk. 14, 11.

III. 15. Przynoszono téż * do niego niemowlątka, aby się ich dotykał; gdy widzieli uczniowie, gromili je.

* Mar. 9, 13.

16. Ale Jezus zwoławszy ich, powiedział: Dopuście dzieciom przychodzić do mnie, a nie zabraniajcie im; albowiem tak jest * królestwo Boże.

* Mat. 23, 12.

17. Zaprawdę powiadam wam: Ktobykolwiek nie przyjął królestwa Bożego jako dzieciątka, nie wnijdzie do niego.

IV. 18. I pytał go * niektóry ksiądz, mówiąc: Nauczycielu dobry! co czynię, aby odziedziczyć żywot wieczny?

* Mat. 19, 16. Mark. 10, 2.

19. I rzekł mu Jezus: Przecz mi powiesz dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko jeden, to jest Bóg.

20. Umiesz przykazania? Nie * cudzołoż, nie zabijaj, nie kradnij, nie świątek fałszywie, czcij * ojca twego i matkę twoją.

* 2 Moj. 20, 13. + Rzym. 13, 9. Efez. 6, 2.

21. A on rzekł: Tegom wszystkim przestępstwa od młodości mojej.

22. Co usłyszawszy Jezus, rzekł i do niego: Jednegoż jeszcze nie dostaje; wszystko masz, sprzedaj, a rozdaj ubogim; a będziesz miał skarb w niebie; a potem przyjdź naśladuj mnie.

23. A on usłyszawszy to, bardzo się zasmucił; bo był nader bogaty.

24. A gdy go Jezus ujrzał barczym zasmucenego, rzekł: Jakoż * trudno jest Bogu co mają pieniądze, wnijdą do królestwa Bożego!

* Mat. 19, 23.

25. Albowiem łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wniknąć do królestwa Boga.

26. Tedy rzekli ci, którzy to słyszeli: I któż może być zbawiony?

27. Ale on rzekł: Co jest nie możebne u * ludzi, możebne jest u Boga.

* Ijob. 42, 2. Jer. 32, 17. Mat. 19, 26.

V. 28. I rzekł Piotr: Otośmy my opuścili wszystko, a poszliśmy za tobą.

29. Tedy im on rzekł: Zaprawdę powiadam wam, iż niemasz * nikogo, co by opuścił dom, albo rodziców, albo braci, albo żonę, albo dzieci dla królestwa Boga,

* 5 Moj. 33, 9.

30. Aby nie wziął daleko więcej w tym czasie, a w przyszłym wieku żywota wiecznego.

31. A wziawszy z sobą * onych dwunastu, rzekł im: Oto wstępujemy do Jeruzalemu, a wypełni się wszystko, co napisano przez proroki † o Synu człowieczym.

* Mat. 20, 18. † Ps. 22, 7. Izaj. 53, 7.

32. Bo będzie wydany poganom, i będzie naśmiewany, i zelżony, i uplwany:

33. A ubiczowawszy zabiją go; ale dnia trzeciego zmartwychwstanie.

34. Lecz oni z tego nie nie zrozumieli, i było to słowo zakryte przed nimi, i nie wiedzieli, co mówiono.

VI. 35. I stało się, gdy się * on przybliżał do Jerycha, ślepy niektórzy siedział podług drogi, żebrząc.

* Mark. 10, 46.

36. A usłyszawszy lud przechodzący, pytał, co by to było?

37. I powiedział mu, iż Jezus Nazareński tedy idzie.

38. I zawołał, mówiąc: Jezusie, Synu Dawidowy! zmiłuj się nademną.

39. Lecz ci co szli wprzód, gromili go, aby milczał. Ale on tym więcej wołał: Synu Dawidowy! zmiłuj się nademną.

40. Zastanowiwszy się tedy Jezus, kazał go przywieść do siebie; a gdy się przybliżył, pytał go, mówiąc:

41. Co chcesz, abym ci uczynił? A on rzekł: Panie! abym przejrzał.

42. A Jezus mu rzekł: Przejrzyj, wiara twoja ciebie uzdrowiła.

43. I zarazem przejrzał, i szedł za nim, wielbiąc Boga. Co wszystek lud widząc, dał chwałę Bogu.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Zacheusz Pana widzieć pragnie 1—9. II. u którego Pan będąc, grzeszniki cieszy 10. 11. III. przykład człowieka, który daleko odjechał 12—28. IV. wjazd Pański do Jeruzalemu 29—40. V. placz nad miastem 41—44. VI. nierządu z kościoła wyrzucenie 45—48.

A Jezus wszedłszy, szedł przez Jerycho.

2. A oto mąż, którego zwano imieniem Zacheusz, który był przełożony nad celnikami, a ten był bogaty.

3. I żądał widzieć Jezusa, co by zaczął być; lecz nie mógł przed ludem, bo był małego wzrostu.

4. A bieżawszy naprzód, wstąpił na drzewo leśnej figi, aby go ujrzał; bo tamtędy iść miał.

5. A gdy przyszedł na ono miejsce, spojrzawszy Jezus w górę, ujrzał go, i rzekł do niego: Zacheuszu! zstąp prędko na dół; albowiem dziś muszę zostać w domu twoim.

6. I zstąpił prędko i przyjął go z radością.

7. A widząc to wszyscy, szemrali, mówiąc: U człowieka grzesznego gospoda stanął.

8. A stanawszy Zacheusz, rzekł do Pana: Oto połowę majątności moich dam ubogim, Panie! a jeżliżem kogo w czém podszedł, oddam w czwórnasób.

9. I rzekł mu Jezus: Dziś się stało zbawienie domowi temu, dlatego, że i on jest synem Abrahamowym.

II. 10. Bo przyszedł * Syn człowieczy, aby szukał i zachował, co było zgineło.

* Mat. 18, 11. 1 Tym. 1, 15.

11. Tego gdy oni słuchali, mówiąc dalej powiedziała im podobieństwo, dlatego, że był blisko od Jeruzalemu, a iż oni mniemali, że się wnet królestwo Boże objawi miało.

III. 12. Rzekł tedy: Niektóry człowiek * rodu zacnego jechał w daleką krainę, aby sobie wziął królestwo, i zaś się wrócił.

* Mat. 25, 14. Mark. 13, 34.

13. A zawołałszy dziesięciu sług swoich, dał im dziesięć grzywien i rzekł do nich: Handlujcie, aż przyjadę.

14. Lecz mieszczenie jego mieli go w nienawiści, i wyprawili za nim poselstwo, mówiąc: Nie chcemy, aby ten królował nad nami.

15. I stało się, gdy się wrócił wziawszy królestwo, że rozkazał do siebie zawołać sług onych, którym był dał pieniądze, aby się dowiedział, co który handlując zyskał.

16. Tedy przyszedł pierwszy, mówiąc: Panie! grzywna twoja dziesięć grzywien urobiła.

17. I rzekł mu: Dobrze, słuگو dobry! iżes był nad małym wiernym, miéjże władzę nad dziesięcioma miastami.

18. Przyszedł i drugi, mówiąc: Panie! grzywna twoja pięć grzywien urobiła.

19. Rzekł i temu: I ty bądź nad pięcioma miastami.

20. A inszy przyszedł, mówiąc: Panie! oto grzywna twoja, którą miał schowana w chustee;

21. Bom się ciebie bał, żeś jest człowiek srogi; bierzesz, czegoś nie położył, a zniesz, czegoś nie siał.

22. Tedy mu rzekł: Z ust * twoich sadzę cię, zły słuگو! Wiedziałeś, żeś ja jest człowiek srogi, który biorę, czegom nie położył, a żnę, czegom nie siał.

* Mat. 12, 37.

23. Przecześ tedy nie dał srebra mego do lichwiarzy? a ja przyszedłszy, wziąłbym je był z lichwą.

24. I rzekł tym, którzy tuż stali: Weźmijcie od niego tę grzywnę, a dajcie temu, który ma dziesięć grzywien.

25. I rzekli mu: Panie! mać dziesięć grzywien.

26. Zaprawdę powiadam wam, iż wszelkiemu, * który ma, będzie dane, a od tego, który nie ma, i to, co ma, będzie od niego odejęte.

* Mat. 13, 12. r. 25, 29. Mark. 4, 25. Łuk. 8, 18.

27. Ale i nieprzyjacioły moje, którzy nie chcieli, abym królował nad nimi, przywieďte tu, a pobijcie przedemną.

28. A to powiedziawszy, szedł wprzód, wstępując do Jeruzalemu.

IV. 29. I stało się, * gdy się przybliżył do Betfagie i Betanii, ku górze, którą zowią oliwną, posłał dwóch z uczniów swoich,

* Mat. 21, 1. Mark. 11, 1.

30. Mówiąc: Idźcie do miasteczka, które jest przeciwko wam, do którego wszedłszy, znajdziecie osłę uwiązane, na którym żaden człowiek nigdy nie siedział; odwiążawszy je, przywieďte:

31. A jeźliby was kto spytał, przecz je odwiązujecie? tak mu powiecie: Przeto, że go Pan potrzebuje.

32. Odszedłszy tedy ci, którzy byli posłani, znaleźli, jako im był powiedział.

33. A gdy oni odwiązywali ono osłę, rzekli panowie jego do nich: Przecz odwiązujecie osłę?

34. A oni powiedzieli: Pan go potrzebuje.

35. I przywieśli je do * Jezusa, a włożywszy szaty swoje na ono osłę, wsadzili Jezusa na nie.

* Jan. 12, 14.

36. A gdy on jechał, ślali szaty swoje na drodze.

37. A gdy się już przybliżał tam, gdzie się spuszczały z góry oliwnéj, poczęło wszystko mnóstwo uczniów radując się chwalić Boga głosem wielkim ze wszystkich cudów, które widzieli,

38. Mówiąc: Błogosławiony * król, który idzie w imieniu Pańskiem: pokój † na niebie a chwała na wysokościach.

* Ps. 118, 26. † Łuk. 2, 14. Efez. 3, 14.

39. Ale niektórzy z Faryzeuszów z onego ludu rzekli do niego: Nauczycielu! zgrom ucznie twoje.

40. A on odpowiadając, rzekł im: Powiadam wam, jeźliby ci milczeli, wnet kamienie wołać będą.

V. 41. A gdy się przybliżył, ujrawszy miasto, płakał nad niem, mówiąc:

42. O gdybyś poznało i ty, a zwłaszcza w ten to dzień twój, co jest ku pokojowi twemu! lecz to teraz zakryte od oczów twoich.

43. Albowiem przyjdą na cię dni, gdy cię otoczą nieprzyjaciele twoi wałem, oblegą cię, i ścisną cię zewsząd;

44. I zrównają cię z ziemią, * i dzieci twoje w tobie, a nie zostawia w tobie kamienia na kamieniu, dlatego, żeś nie poznało czasu nawiedzenia twoego.

* I Król. 9, 7. Mich. 3, 12.

VI. 45. A wszedłszy do kościoła, począł * wyganiać te, którzy w nim sprzedawali i kupowali.

* Mat. 21, 12. Mark. 11, 15. Jan. 2, 14, 15.

46. Mówiąc im: Napisano: Dom mój dom * modlitwy jest, a wyście go uczynili † jaskinią zbójców.

Izaj. 56, 7. † Jer. 7, 11.

47. I uczył na każdy dzień w kościele; lecz przedniejsi kapłani i nauczeni w Piśmie, i przedniejsi z ludu szukali go stracić;

48. Ale nie znaleźli, coby mu uczynili; albowiem wszystek lud zawieszał się na nim, słuchając go.

ROZDZIAŁ XX.

I. Faryzeusowie pytali Pana, jakaby mocą to czynił 1. 2. II. a Chrystus Pan ich o chrzest Jana 3—8. III. o wynajęciu winnicy 9—19. IV. Czynsz cesarzowi, a Bogu, co Bożego, oddawać należy 20—26. V. zmartwychwstanie pewno będzie 27—40. VI. Pan czymby był Synem 41—44. VII. kwasu Faryzejskiego się strzedz 45—47.

I stało się z onych dni dnia jednego,

dy uczył lud w kościele i kazał Ewangeliję, że nadeszli przedniejsi kapłani i nauczani w Piśmie z starszymi,

2. I rzekli do niego, mówiąc: Powiedz nam, * którą mocą to czynisz, albo kto jest ten, coś dał tę moc?

* Mat. 21, 23. Mark. 11, 28.

III. 3. A on odpowiadając, rzekł do nich: Spytam i ja was o jedną rzecz, a powiedzcie mi:

4. Chrzest Jana byli z nieba, czyli ludzi?

5. A oni myśleli sami w sobie, mówiąc: Jeżeli powiemy, z nieba, rzecze: Czemużście mu tedy nie wierzyli?

6. Jeżeliż zaśie rzeczymy, z ludzi, wszystkich lud ukamionuje nas, ponieważ za pewne mają, że Jan jest prorokiem.

7. I odpowiedzieli, że nie wiedzą, jakdby był.

8. A Jezus im rzekł: I ja wam nie powiem, którą mocą to czynię.

III. 9. I począł do ludu mówić to podobieństwo: Człowiek * niektóry nadadził winnicę, i najął ją winiarzom, i odjechał precz na czas niemały.

* Ps. 80, 9. Izaj. 5, 1. Jer. 2, 21. Mat. 21, 33. Mark. 12, 1.

10. A czasu swego posłał sługę do tych winiarzy, aby mu dali z pożytku onę winnicy; ale oni winiarze ubiwszy go, odesłali próżnego.

11. I posłał zaśie drugiego sługę; ale imi i tego ubiwszy i zelżywszy, odesłali próżnego.

12. I posłał zaśie trzeciego; ale oni tego zraniwszy, wyrzucili precz.

13. A tak rzekł Pan onę winnicy: Cóż uczynię? poślę syna mego miłego, nać, gdy tego ujrzą, zawstydzą się.

14. Ale winiarze ujrzawszy go, rzekli między sobą, mówiąc: Tenci jest dziedzie; pójdźcie * zabijmy go, aby nasze było dziedzictwo.

* Mat. 26, 4. r. 27, 1. Jan. 11, 53.

15. I wypchnawszy go precz z winnicy, zabili. Cóż im tedy uczyni Pan onę winnicy?

16. Przyjdzie a potraci one winiarze, a winnicę odda innym. Co oni usłyszawszy, rzekli: Nie daj tego Boże!

17. Lecz on spojrzawszy na nie, rzekł: Cóż tedy jest ono, co napisano: Kamień, który * odrzucili budujący, ten się stał głową węgielną?

* Ps. 118, 22. Izaj. 28, 16.

Mat. 21, 42. Mark. 12, 10. Dzie. 4, 11. Rzym. 9, 33. 1 Piotr. 2, 6.

18. Wszelki, który upadnie * na ten kamień, roztraci się, a na kogoby on upadł, zetrze go.

* Izaj. 8, 14. Zach. 12, 3.

19. I starali się przedniejsi kapłani i nauczani w Piśmie, jakoby nań ręce wrzucili onęże godziny, ale się ludu bali; albowiem poznali, iż przeciwko nim wyrzekł to podobieństwo.

IV. 20. A tak podstrzegając * go, posłali szpiegi. którzy zmyślali, jakoby byli sprawiedliwymi, aby go podchwycili w mowie jego, a potem aby go podali zwierzchności i w moc starościną.

* Mark. 12, 13.

21. I pytali go, mówiąc: Nauczycielu! wiemy, że dobrze mówisz i uczysz, ani przyjmujesz osób; ale drogi Bożej w prawdzie uczysz.

22. Godzili się nam dać czynsz cesarzowi, czyli nie?

23. Ale on obaczywszy chytróść ich, rzekł do nich: Czemuż mię kusiecie?

24. Ukażcie mi grosz; czyj ma obraz i napis? A odpowiadając rzekli: Cesarza.

25. Zatem on im rzekł: Oddawajcież tedy, co jest cesarskiego, * cesarzowi, a co jest Bożego, Bogu.

* Mark. 12, 17. Rzym. 13, 7.

26. I nie mogli go podchwycić w mowie jego przed ludem, a zadziwiwszy się odpowiedzi jego, umilkli.

V. 27. A przyszedłszy niektórzy * z Saduceuszów, (którzy przeczą, i mówią, iż nie masz zmartwychwstania) pytali go,

* Mat. 22, 23. Mark. 12, 18.

28. Mówiąc: Nauczycielu! Mojżesz nam * napisał: Jeżeliby komu brat umarł, mając żonę, a umarły bez dzieciak, aby brat jego pojął onę żonę, a wzbudził nasienie bratu swemu.

* 5 Moj. 25, 5.

29. Było tedy siedm braci, z których pierwszy pojawiwszy żonę, umarł bez dzieciak.

30. I pojął wtóry onę żonę, a umarł i ten bez dzieciak.

31. Potem ją pojął i trzeci, także i oni wszyscy siedmiu, a nie zostawiwszy dzieciak, pomarli.

32. Po wszystkich téż umarła i ona niewiasta.

33. Przetoż przy zmartwychwstaniu któregoż z nich ona będzie żona, ponieważ siedmiu ich miało ją za żonę?

34. Tedy odpowiadając, rzekł im Jezus: Synowie tego wieku żenią się i za mąż wydają.

35. Ale ci, którzy godni są, aby dostąpili onego wieku, i powstaną od umarłych, ani się żenić ani za mąż dawać będą.

36. Albowiem umierać więcej nie

będą mogli; bo będą równi Aniołom, będąc synami * Bożymi, gdyż są synami zmartwychwstania. ^{* I Jan. 3. 2.}

37. A iż umarli zmartwychwstają, i Mojżesz pokazał przy onym * krzaku, gdy zowie Pana Boga Bogiem Abrahimowym i Bogiem Izaakowym i Bogiem Jakóbowym. ^{* 2 Moj. 3. 6.}

38. A Bógi nie jest Bogiem umarłych, ale żywych; bo jemu wszyscy żyją.

39. Tedy odpowiadając niektórzy z nauczonych w Piśmie, rzekli: Nauczycielu! dobrześ powiedział.

40. I nie śmieli go więcej o nie pytać.

VI. 41. I rzekł do nich: Jakoż powiadają, * że Chrystus jest synem Dawidowym? ^{* Mat. 22. 42.}

42. A sam Dawid mówi w księgach Psalmów: Rzekł Pan * Panu memu: Siadź po prawicy mojej, ^{* Ps. 110. 1. Dzie. 2. 33.}

43. Aż położę nieprzyjaciół twoje podnóżkiem nóg twoich.

44. Ponieważ go tedy Dawid nazywa Panem, i jakoż jest synem jego?

VII. 45. A gdy słuchał wszystek lud, rzekł uczniom swoim:

46. Strzeżcie się nauczonych w Piśmie, którzy chcą * chodzić w szatach długich, i miłują pozdrawiania na rynkach i pierwsze stołki w bóżnicach, i pierwsze miejsca na wieczerzach; ^{* Mat. 23. 6. Mark. 12. 38. Luk. 11. 43.}

47. Którzy pożerają domy wdów, a to pod pokrywką długich modlitw: cię odniosą cięższy sąd.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Pan wdowy szczerobliwość zaleca 1—4. II. o zburzeniu kościoła 5—8. III. i Jeruzalemu, i o dniu sądnym mówi 9—24. IV. pewne znaki to poprzedzające mianuje 25—33. V. do pilnego się gotowania na sąd Boży upomina 34—37.

A spojrzawszy ujrzał * bogacze rzucające dary swoje do skarbniicy. ^{* Mark. 12. 41.}

2. Ujrzał też i niektórą wdowę ubożuchną, wrzucającą tamże dwa drobne pieniążki.

3. I rzekł: Prawdziwieć wam powiadam, że ta uboga wdowa więcej niż ci wszyscy wrzuciła.

4. Ci bowiem wszyscy z tego, co im zbywało, wrzucili do darów Bożych, ale ta z niedostatku swego wszystkę żywność, którą miała, wrzuciła.

II. 5. A gdy niektórzy mówili o kościele, iż był pięknym * kamieniem i upominkami ozdobiony, rzekł: ^{* Mark. 13. 1.}

6. Z tego, co widzicie, przyjdą dni w które nie będzie zostawiony kamień na kamieniu, któryby nie był * rozwalony. ^{* Luk. 19. 44.}

7. I pytali go, mówiąc: Nauczycielu! kiedyż to będzie? a co za znak, gdy się to będzie miało dzieć?

8. A on rzekł: Patrzcie, abyście nie byli * zwiedzieni; boć wiele ich przyjdzie † w imieniu mojem, mówiąc: Jam jest Chrystus, a czas się przybliżył; nie udawajcież się tedy za nimi. ^{* Efez. 5. 6. 2 Tes. 2. 3. † Jer. 14. 14.}

III. 9. A gdy usłyszycie o wojnach i rozruchach, nie lękajcie się; albowiem musi to być pierwój, aleć jeszcze nie tu jest koniec.

10. Tedy im mówił: Powstanie naród przeciwko narodowi, i królestwo przeciwko królestwu;

11. I będą miejscami wielkie trzęsienia ziemi, i głody i mory, także strachy i znaki wielkie z nieba będą.

12. Ale przed tém wszystkiem wrzucą na was ręce swoje, i będą * was prześladować, podawając do bójnic i do więzień, wodząc przed króle i przed starosty dla imienia mego. ^{* Mat. 24. 9. Jan. 16. 2 i dalsze}

13. A to was spotka na świadectwo

14. Przetoż złożcie to * do serc waszych, abyście przed czasem nie myśleli. jakobyście odpowiadać mieli. ^{* Mat. 10. 19.}

15. Albowiem ja wam * dam usta i mądrość, której nie będą mogli odeprzeć, ani się sprzeciwić wszyscy przeciwnicy wasi. ^{* 2 Moj. 4. 12. Dzie. 6. 10.}

16. A będziecie * téż wydani od rodziców i od braci i od krewnych i od przyjaciół, i zabiją niektóre z was; ^{* Mich. 7. 6.}

17. I będziecie w nienawiści * u wszystkich dla imienia mego. ^{* Mark. 13. 13.}

18. Ale ani włos z głowy * waszej nie zginie. ^{* Mat. 10. 30.}

19. W cierpliwości waszej posiadajcie dusze wasze.

20. A gdy ujrzycie * Jeruzalem od wojsk otoczone, tedy wiedziecie, żeć się przybliżyło spustoszenie jego. ^{* Mat. 24. 15.}

21. Tedy ci, co są w Judzkiej ziemi, niech uciekają na góry, a ci, co są w pośrodku jój, niech wychodzą, a ci, co są w polach, niechaj nie wchodzą do niej.

22. Albowiem te dni są pomsty, aby się wypełniło wszystko, co napisane.

23. Ale biada brzemiennym i piersia-

ROZDZIAŁ XXII.

ni karmiać w one dni! albowiem będzie ucisk wielki w téj ziemi i gniew żoły nad tym ludem.

24. I polegna od ostrza miecza, i zabici będą w niewolę między wszystkie narody, i będzie Jeruzalem deptane i pogan, aż się wypełnią czasy po-

IV. 25. Tedy będą * znaki na słońcu na księżycu i na gwiazdach, a na ziemi zaciśnienie narodów z rozpaczą, gdy zamrą morze i wały;

* Izaj. 13, 10. Joel. 2, 31. Mat. 24, 29.

26. Tak, iż ludzie drętwieć będą przed strachem i oczekiwaniem tych rzeczy, które przyjdą na wszystek świat; albowiem mocy * niebieskie poruszają się.

* 2 Piotr. 3, 10, 11, 12.

27. A tedy ujrzą Syna człowieczego, wychodzącego * w obłoku z mocą i chwałą wielką.

* Dan. 7, 13.

28. A gdy się to pocznie dziać, sprowadzajcież a podnoście głowy wasze, przeto, iż się * przybliży odkupienie wasze.

* Rzym. 8, 23.

29. I powiedział im podobieństwo: Spójrzcie * na figowe drzewo i na wszystkie drzewa;

* Mark. 13, 28.

30. Gdy się już pukają, widząc to, sady to uznawacie, że już blisko jest lato.

31. Także i wy, gdy ujrzyte, iż się to dzieje, wiedźcie, że blisko jest królestwo Boże.

32. Zaprawdę powiadam wam, żeć nie przeminie ten wiek, ażby się to wszystko stało.

33. Niebo i ziemia przemina, ale słowa moje * nie przemina.

* Izaj. 40, 8.

V. 34. A strzeżcie się, aby * snać nie były obciążone serca wasze obżarstwem i popilstwem i pieczołowaniem o ten żywot, a nagleby na was przyszedł ten dzień.

* Rzym. 13, 13.

35. Albowiem jako * sidło przypadnie na wszystkie, którzy mieszkają na obliczu wszystkiej ziemi.

* 1 Tes. 5, 3. 2 Piotr. 3, 10.

36. Przetoż czujcie, modląc * się na każdy czas, abyście byli godni ująć tego wszystkiego, co się dziać ma, i stanąć przed Synem człowieczym.

* Mat. 25, 13.

37. I nauczał we dnie w kościele; ale w nocy wychodząc, przebywał na górze, którą zowią oliwną.

38. A wszystek lud rano się schodził do niego, aby go słuchał w kościele.

I. Księża radzili o wydaniu Pańskim 1—3. II. Judasz się z nimi zjawia 4—6. III. Pan skończywszy starożytną wieczerzę, nowożytną postanowił 7—23. IV. Posławszek między Apostołów 24—30. V. szatan się o niego stara 31—39. VI. Pan się w Ogrójcu modli 40—43. VII. krwawo się poci 44—46. VIII. pojmany 47—53. IX. do biskupa zaprowadzony 54. X. Piotr się go zaprzął 55—62. XI. Pan żelony i ubity 63—71.

A przybliżało się * święto przaśników, które zowią wielkanocą.

* 2 Moj. 12, 15. Mat. 26, 2. Mark. 14, 1.

2. I szukali * przedniejsi kapłani i nauczeni w Piśmie, jakoby go zabili; ale się bali ludu.

* Ps. 2, 1, 2.

3. I wstąpił szatan w Judasz, * którego zwano Iszkaryjotem, który był z liczby dwunastu.

* Mark. 14, 10.

II. 4. Ten tedy odszedłszy, zmówił się z przedniejszymi kapłanami i z przełożonymi kościoła, jakoby go * im wydał.

* Mat. 26, 14, 15.

5. I uradowali się, i umówili się z nim, że mu chcą dać pieniądze.

6. I obiecał, i szukał sposobnego czasu, aby go im wydał bez rozruchu.

III. 7. Tedy przyszedł dzień * przaśników, którego miał baranek być zabity.

* Mark. 14, 12.

8. I posłał Piotra i Jana, mówiąc: Poszedłszy nagotujcie nam baranka, abyśmy jedli.

9. Ale oni mu rzekli: Gdzież chcesz, abyśmy go nagotowali?

10. A on rzekł do nich: Oto gdy do miasta wchodzić będziecie, spotka się z wami człowiek, niosący dzban wody; idźcież za nim do domu, do którego wniknie,

11. A rzecze gospodarzowi domu onego: Kazał ci powiedzieć nauczyciel: Gdzie jest gospoda, kędybym jadł baranka z uczniami moimi?

12. A on wam ukaże salę wielką usłanną, tamże nagotujcie.

13. Tedy odszedłszy znaleźli, jako im był powiedział, i nagotowali baranka.

14. A gdy przyszła godzina, usiadł za stół, * i dwanaście Apostołów z nim.

* Mat. 26, 20. Mark. 14, 18.

15. I rzekł do nich: Żądając żądałem tego baranka jeść z wami, pierwój niż-
bym cierpiał.

16. Boć wam powiadam, że go więcej jeść nie będę, aż się wypełni w królestwie Bożem.

17. A wzięwszy kielich i podziękowawszy, rzekł: Weźmijcie to a podzielcie między się.

18. Albowiem * powiadam wam, że

nie będę pił z rodzaju winnej maciey, aż przyjdzie królestwo Boże.

* Mat. 26, 29. Mark. 14, 25.

19. A wzięwszy * chleb i podziękowawszy, łamał i dał im, mówiąc: To jest ciało moje, które się za was daje; to czyńcie na pamiątkę moje.

* Mat. 26, 26. Mark. 14, 22. 1 Kor. 11, 24.

20. Także i kielich, gdy było po wicherzy, mówiąc: Ten kielich jest nowy testament we krwi mojej, która się za was wylewa.

21. Ale oto * ręka tego, co mię wyda-je, zemną jest za stołem.

* Mat. 26, 21. Mark. 14, 18. Jan. 13, 18.

22. Syni zaiste człowieczy idzie, tak jako jest * postanowione; ale biada człowiekowi temu, który go wydaje!

* Ps. 41, 10.

23. Tedy się oni poczęli między sobą pytać o tém, ktoby wždy z nich był, co- by to uczynić miał.

IV. 24. A wszezał się téż spór między nimi o tém, ktoby się z nich zdał być większy.

25. Ale on im rzekł: Królowie * naró- dów panują nad nimi, a którzy nad ni- mi moc mają, dobrodziejami nazywani bywają.

* Mat. 20, 25. Mark. 10, 42.

26. Lecz wy nie tak: owszem * kto największy jest między wami, niech bę- dzie jako najmniejszy, a kto jest wo- dzem, będzie jako ten, co służy.

* 1 Piotr. 5, 3. 4. 5.

27. Bo któryż większy jest? Ten, co siedzi, czyli ten, co służy? Izali nie ten, co siedzi? Ale ja jest * w po- środku was jako ten, co służy.

* Mat. 20, 28. Jan. 13, 4. 5. Filip. 2, 7.

28. A wy jesteście, którzyście wy- trwali przy mnie w pokusach moich.

29. I jać wam sporządzam jako * mi sporządził Ojciec mój, królestwo,

* Łuk. 12, 32.

30. Abyście jedli i pili za stołem mo- im w królestwie mojem, i siedzieli * na stolicach, sądząc dwanaście pokoleń Iz- raelskich.

* Mat. 19, 28.

V. 31. I rzekł Pan: Szymonie, Szymo- nie! oto szatan wyprosił was, aby was odwiewał jako pszenicę,

32. Ale ja proszę za tobą, aby nie ustała wiara twoja; a ty niekiedy nawró- ciwszy się, utwierdzaj braci twoich.

33. A on mu rzekł: Panie! * gotówem z tobą iść i do więzienia i na śmierć.

* Mat. 26, 35. Mark. 14, 31. Jan. 13, 37.

34. A on rzekł: Powiadam ci, Pio-

trze! nie zapieję dziś kur, aż się pier- wój trzykroć zaprzesz, że mię nie znasz.

35. I rzekł im: Gdym was * posyła bez mieszka, i bez taistry, i bez bótów izali wam czego nie dostawało? A oni rzekli: Niczego.

* Mat. 10, 3.

36. Tedy im rzekł: Ale teraz kto ma mieczek, niech go weźmie. także i ta- istrę; a kto nie ma miecza, niech sprzed- suknie swoje a kupi go.

37. Albowiem powiadam wam. iż si- jeszcze musi to, co napisano, wypełnić na mnie, mianowicie: I * z złoczyńcam. policzony jest; boć te rzeczy, które świad- czą o mnie, koniec biorą.

* Izaj. 53, 12.

38. Ale oni rzekli: Panie! oto tu dwa miecze. A on im rzekł: Dosyć jest!

39. I wyszedłszy szedł według zwy- czaju * na górę Oliwną, a szli za nim i uczniowie jego.

VI. 40. A gdy przyszedł na miejsce. rzekł im: Módlcie się, abyście nie * we- szli w pokuszenie.

* Mat. 26, 4.

41. A sam oddalił * się od nich, jako- by na ciśnienie kamieniem, a klękaw- szy na kolana, modlił się,

* Mat. 26, 3.

42. Mówiąc: Ojcze! jeżeli chcesz przenieś ten kielich odemnie; wszak- nie moja wola, lecz twoja niech sę stanie.

43. I ukazał mu się Anioł z nieba. posilający go.

VII. 44. Ale będąc w boju, gorliwiej się modlił, a był pot jego jako krople krwi ściekające na ziemię.

45. A wstawszy od modlitwy, przy- szedł do uczniów, i znalazł je śpiące od smutku.

46. I rzekł im: Cóż śpicie? wstańcie! a módlcie się, byście nie weszli w po- kuszenie.

VIII. 47. A gdy on * jeszcze mówił, oto zgraja, i ten, którego zwano Juda- szem, jeden ze dwunastu, szedł przed nimi, i przybliżył się do Jezusa, aby go pocałował.

* Mat. 26, 47. Mark. 14, 43. Jan. 13, 3.

48. A Jezus mu rzekł: Judaszu! po- całowaniem wydajesz Syna człowie- czego?

49. A widząc ci, którzy przy nim byli, co się dziać miało, rzekli mu: Panie! mamyli bić mieczem?

50. I uderzył jeden z nich sługę naj- wyższego * kapłana, i uciął mu ucho prawe.

* Mat. 26, 51. Mark. 14, 47.

51. Ale Jezus odpowiadając, rzekł:

aniechajecie aż póty; a dotknawszy się
cha jego, uzdrowił go.

52. I rzekł Jezus do onych, którzy
li przyszli przeciwko niemu, do prze-
niejszych kapłanów i do starszych:
yślsiecie jako na zbójcę z mieczami
z kijami.

53. Gdym na każdy dzień bywał
wani w kościele, nie ściągnęliście rak
i mię; ale tać jest ona godzina wasza
moc ciemności.

IX. 54. Pojmawszy go tedy, prowa-
ili go i przyprowadzili go w dom
wyższego kapłana, a Piotr siedł za
m z daleka. *Mat. 26. 57. Mark. 14. 53. Jan. 18. 12. 13.

X. 55. A gdy oni rozniecili ogień
pośrodku dworu i współ * usiedli,
i Piotr między nimi. *Jan. 18. 25.

56. A ujrawszy go niektóra dziewczka
ognia siedzącego, i pilnie mu się przy-
trzywszy, rzekła: I ten z nim był.

57. A on się go zaprzął, mówiąc:
niewiasto! Nie znam go.

58. A po małej chwili ujrawszy go
rugi, rzekł: I tyś jest z nich; ale Piotr
ekł: Człowiecze! nie jestem.

59. A gdy wyszła jakoby jedna go-
dina, ktoś inszy twierdził, mówiąc:
prawdziwie i ten z nim był; bo téż jest
alilejczyk.

60. A Piotr rzekł: Człowiecze! nie
em co mówisz; a zatem zaraz, gdy on
szcze mówił, kur zapiał.

61. A Pan obróciwszy się, spojrział
Piotra. I wspomniął Piotr na słowo
ańskie, jako mu był powiedział: Iz
erwój * niż kur zapieje, trzykroć się
nie zaprziesz. *Mat. 26. 34. Mark. 14. 72. Jan. 13. 38.

62. A Piotr wyszedłszy precz, gorzko
akał.

XI. 63. Lecz mężowie, którzy we-
ół trzymali * Jezusa, naśmiewali się
niego, bijąc go; *Mark. 14. 65.

64. A zakrywszy go, bili twarz jego
pytali go, mówiąc: Prorokuj, kto jest,
i cię uderzył.

65. I wiele innych rzeczy bluźniac
ówili przeciwko niemu.

66. A gdy był dzień, zeszli się starsi
ludu * i najwyżsi kapłani i nauczeni
Piśmie, a przywiedli go do rady swojej,
*Mat. 27. 1. Mark. 15. 1. Jan. 18. 28.

67. Mówiąc: Jeźliś ty jest Chrystus,
owiedz nam? I rzekł im: Choćby
am powiedział, nie uwierzycie.

68. A jeźlibym téż o co pytał, nie
odpowiecie mi, ani mię wypuscicie.

69. Od tego czasu będzie Syn czło-
wieczy siedział * na prawicy moey Bo-
żej. *Ps. 110. 1. Mark. 22. 44.

70. I rzekli wszyscy: Tyś tedy jest
on syn Boży? A on rzekł do nich: Wy
powiadacie, żem ja jest.

71. A oni rzekli: Cóż jeszcze potrze-
bujemy świadectwa? Wszakieśmy sami
słyszeli z ust jego.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Pan oddany Piłatowi i przed nim oskarżony 1—6.
II. do Heroda odesłany 7—10. III. naigrany 11—23.
IV. na śmierć skazany 24. 25. V. z miasta wyprowadzo-
ny 26—32. VI. na miejsce trupich głów przyprowadzo-
ny i ukrzyżowany 33—38. VII. i dwaj łotrowie z nim
39—45. VIII. w mękach umarł 46. 49. IX. pogrzebiony
50—56.

Tedy powstawszy wszystko mnóstwo
ich, wiedli go * do Piłata. *Mat. 27. 2. Mark. 15. 1.

2. I poczęli nań skarżyć, mówiąc:
Tegośmy znaleźli, że odwraca lud i za-
kazuje * dani dawać cesarzowi, powia-
dając: Że on jest Chrystusem królem.

*Mat. 22. 21. Mark. 12. 17.
3. I pytał go * Piłat, mówiąc: Tyżes
jest on król Żydowski? A on mu odpo-
wiadając rzekł: Ty powiadasz. *Jan. 18. 33.

4. I rzekł Piłat do przedniejszych
kapłanów i do ludu: Żadnej winy nie
znajduję w tym człowieku.

5. Lecz się oni bardziej silili, mó-
wiąc: Iz wzrusza lud, ucząc po wszyst-
kiej Judzkiej ziemi, począwszy od Ga-
lilei aż dotąd.

6. Tedy Piłat usłyszawszy o Galilei,
pytał, jeźliby był człowiekiem Galilej-
skim?

II. 7. A gdy się dowiedział, iż był
z państwa Herodowego, odesłał go do
Heroda, który téż w Jeruzalemie był
w one dni.

8. A Herod ujrawszy Jezusa, urado-
wał się bardzo; bo go zdawna pragnał
widzieć, dlatego, iż wiele o * nim sły-
szał, i spodziewał się, iż miał ujrzeć
jaki cud od niego uczyniony. *Łuk. 9. 9.

9. I pytał go wielą słów; ale mu on
nie nie odpowiadał.

10. A przedniejsi kapłani i nauczeni
w Piśmie stali, potężnie skarżąc nań.

III. 11. Ale wgardziwszy nim He-
rod z żołnierstwem swém i naśmiewszy
się z niego, oblekł go w szatę białą,
i odesłał go zaś do Piłata.

12. I stali się sobie przyjaciółmi Pi-

łat z Herodem onegoż to dnia; bo sobie byli przedtém nieprzyjaciołmi.

13. A Piłat zwoławszy przedniejszych kapłanów i przełożonych i ludu,

14. Rzekł do nich: Oddaliście mi tego * człowieka, jakoby lud odwracał: a oto ja przed wami pytając go, żadnej winy nie znalazłem w tym człowieku z tego, co nań skarżycie;

* Mat. 17, 23. Mark. 15, 14. Jan. 18, 38. r. 19, 4.

15. Ale ani Herod; bom was odesłał do niego, a oto nie mu się godnego śmierci nie stało;

16. Przetoż skarawszy wypuszczę go.

17. A musiał im Piłat wypuszczać jednego * na święto.

* Mat. 27, 15. Mark. 15, 6.

18. Tedy zawołało społem wszystko mnóstwo, mówiąc: Strać tego a wypuść nam * Barabbasa!

* Dzie. 3, 14.

19. Który był dla niejakiego rozruchu w mieście uczynionego, i dla męzobójstwa wsadzony do więzienia.

20. Tedy Piłat znowu mówił, chcąc wypuścić Jezusa.

21. Ale oni przecie wołali, mówiąc: Ukrzyżuj, ukrzyżuj go!

22. A on po trzecie rzekł do nich: I cóż wždy ten złego uczynił? Żadnej winy śmierci nie znalazłem w nim; przetoż skarawszy wypuszczę go.

23. A oni przecie nalegali głosu wielkimi, żądając, aby był ukrzyżowany; i znacniały się głosi ich i przedniejszych kapłanów.

IV. 24. A tak Piłat przysądził, aby się dosyć stało żadości ich.

25. I wypuścił im onego, który był dla rozruchu i męzobójstwa wsadzony do więzienia, o którego prosili: ale Jezusa podał na wolę ich.

V. 26. Gdy go * tedy wiedli, uchwyciwszy Szymona niektórych Cyrenejczyka, idącego z pola, włożyli nań krzyż, aby go niośł za Jezusem.

* Mat. 27, 32. Mark. 15, 21.

27. I szło za nim wielkie mnóstwo ludu i niewiast, które go płakały i narzekały.

28. Ale Jezus obróciwszy się do nich, rzekł: Córki Jeruzalemskie! nie płaczcie nademną, ale raczej same nad sobą płaczcie i nad dziatkami waszemi.

29. Albowiemci oto idą dni, których będą mówić: Błogosławione niepłodne, i żywoty, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły.

30. Tedy poczną mówić * góróm: Padnijcie na nas! a pagórkom: Przykryjcie nas! * Izaj. 2, 19. Oze. 10, 8. Objaw. 6, 16. r. 9, 6.

31. Albowiem ponieważ się to na zieloném drzewie dzieje, a cóż będzie na suchém?

32. Wiedzieni téż byli i inni * dwaj złoczyńcy, aby wespół z nim straceni byli.

* Izaj. 53, 12. Mat. 27, 38. Mark. 15, 27. Jan. 19, 18.

VI. 33. A gdy przyszli na miejsce, które zowią trupich głów, tam go ukrzyżowali, i onych złoczyńców, jednego po prawicy a drugiego po lewicy.

34. Tedy Jezus rzekł: Ojcze! odpuść im: boć nie wiedzą, co czynią. A rozdzieliwszy szaty * jego, los o nie mitali.

* Ps. 22, 19.

35. I stał lud, przypatrując się, a nasławiali się z niego i przełożeni z nimi, mówiąc: Inszych ratował, niechże ratuje samego siebie, jeżliże on jest Chrystus, on wybrany Boży.

36. Nasławiali się téż z niego i żołnierze, przystępując a ocet mu podawając,

37. I mówiąc: Jeżliś ty jest król Żydowski, ratujże samego siebie.

38. A był téż i napis * napisany nad nim literami Greckimi i Łacińskimi i Żydowskimi: Tenci jest on król Żydowski.

* Mat. 27, 37. Mark. 15, 26. Jan. 19, 19.

VII. 39. A jeden z onych złoczyńców, którzy z nim wisieli, uragał mu, mówiąc: Jeżliżes ty jest Chrystus. ratujże siebie i nas.

40. A odpowiadając drugi, gromił go mówiąc: I ty się Boga nie boisz, chociaż esz jest w témże skazaniu?

41. A myć zaiste sprawiedliwie; (bo godną zapłatę za uczynki nasze bierzemy;) ale ten nie złego nie uczynił.

42. I rzekł do Jezusa: Panie! pomnij na mnie, gdy przyjdiesz do królestwa twego.

43. A Jezus mu rzekł: Zaprawdę powiadam tobie, dziś zemną będziesz w raju.

44. A było około szóstej * godziny, i stała się ciemność po wszystkich ziemi aż do godziny dziewiątej.

* Mat. 27, 45.

45. I zaćmiło * się słońce, a zasłona kościelna rozerwała się w pół.

* Mat. 27, 51.

VIII. 46. A Jezus zawoławszy głosem wielkim, rzekł: Ojcze! w ręce twoje polecam * ducha mego; a to † rzekłszy, skonął.

* Ps. 31, 6. Dzie. 7, 59. † Mark. 15, 37.

47. A widząc setnik, co się * działo,

chwalił Boga, mówiąc: Zaprawdę człowiek to był sprawiedliwy.

^{*Mat. 27, 54. Mark. 15, 39.}

48. Także i wszystkie lud, który się był zszedł na to dziwowisko, widząc, co się działo, bijąc się w piersi swoje, wracał się.

49. A znajomi jego wszyscy z daleka itali, i niewiasty, które za nim były przyszły z Galilei, przypatrując się temu.

IX. 50. A oto * mąż, imieniem Józef, który był senatorem, mąż dobry i sprawiedliwy,

^{*Jan. 19, 38.}

51. Który był nie zezwolił na radę na uczynek ich, z Arymatyi, miasta ludzkiego, który téż oczekiwał królestwa Bożego;

52. Ten przyszedłszy do Piłata, prosił o ciało Jezusowe.

53. I zdjawszy je, obwinał je przezieradłem a położył je w grobie w opocie * wykowanym, w którym jeszcze nikt nigdy nie był położony.

^{*Mat. 27, 60. Mark. 15, 46.}

54. A był dzień przygotowania, i sabbat nastawał.

55. Poszedłszy téż * za nim i niewiasty, które były z nim przyszły z Galilei, głądały grób, i jako było położone ciało jego.

^{*Łuk. 8, 2.}

56. A wróciwszy się, nagotowały one rzeczy i maści; ale w sabbat nie poczynęły według przykazania.

ROZDZIAŁ XXIV.

I. Paniom u grobu 1—4. II. Anioł kazał o zmartwychwstaniu Pańskim 5—12. III. Pan się sam pokazał na drodze w 13—35. IV. zatem wszystkim Apostołom — 18. V. a obicawszy im posłać Ducha Świętego 49. VI. na niebo widzialnie wstąpił 51—53.

A pierwszego dnia po * sabacie bardzo rano przyszły do grobu, niosąc przyprawki wonne, które były nagotowały niektóre inne z niemi;

^{*Mat. 28, 1. Mark. 16, 1. Jan. 20, 1.}

2. I znalazły kamień odwalony od grobu.

3. A wszedłszy w grób, nie znalazły ciała Pana Jezusowego.

4. I stało się, gdy się dlatego zawożyły, że oto dwaj * mężowie stanęli przy nich w szatach świetnych.

^{*Jan. 20, 12.}

II. 5. A gdy się one bały i schyliły wiarz swoje ku ziemi, rzekli do nich: Cóż szukacie żyjącego między umarłymi?

6. Niemaszei go tu, ale wstał: wspomnijcie, jako wam powiadał, * gdy jeszcze był w Galilei,

^{*Mat. 17, 22.}

7. Mówiąc: Iż Syn człowieczy musi być wydany w ręce ludzi grzesznych, i być ukrzyżowany a trzeciego dnia zmartwychwstać.

8. I wspomniały na słowa jego.

9. A wróciwszy się od grobu, oznajmiły to wszystko onym jedenastu i innym wszystkim.

10. A była Maryja Magdalena i Joanna i Maryja, matka Jakóbową, i inne z niemi, które to powiadały Apostołom.

11. Ale się im zdały jako plotki słowach, i nie wierzyli im.

12. Tedy Piotr * wstawszy, biegał do grobu, a nachyliwszy się, ujrzał same tylko prześcieradła leżące, i odszedł, dziwując się sam u siebie temu, co się stało.

^{*Jan. 20, 3. 6.}

III. 13. A oto dwaj z nich tegoż dnia szli * do miasteczka, które było na sześćdziesiąt stajen od Jeruzalemu, które zwano Emaus.

^{*Mark. 16, 20.}

14. A ci rozmawiali z sobą o tém wszystkiem, co się było stało.

15. I stało się, gdy oni rozmawiali i współ się pytali, że i * Jezus przybliżywszy się, szedł z niemi.

^{*Mat. 18, 20.}

16. Ale oczy ich były zatrzymane, aby go nie poznali.

17. I rzekł do nich: Cóż to za rozmowy, które macie między sobą idąc, a jesteście smutni?

18. A odpowiadając mu jeden, któremu było imię Kleofas, rzekł mu: Tyś sam przychodniem w Jeruzalemie, a nie wiesz, co się w niem w tych dniach stało?

19. I rzekł im: Cóż? A oni mu rzekli: O Jezusie Nazareńskim, który * był mąż prorok, mocny w uczynku i w mówie przed Bogiem i wszystkim ludem;

^{*Łuk. 7, 16.}

20. A jako go wydali przedniejsi kapłani i przełożeni nasi, aby był skazany na śmierć; i ukrzyżowali go.

21. A myśmy się spodziewali, iż on miał odkupić Izraela; ale teraz temu wszystkiemu dziś jest trzeci dzień, jako się to stało.

22. Leżał i niewiasty niektóre z naszych przestraszyły nas, które raniuszko były u grobu;

23. A nie znalazłszy ciała jego, przyszły powiadając, iż widzenie Anielskie widziały, którzy powiadają iż on żyje.

24. I chodzili niektórzy z naszych do

grobu, i tak znaleźli, jako i niewiasty powiadały; ale samego nie widzieli.

25. Tedy on rzekł do nich: O głupi, a leniwego serca ku wierzeniu temu wszystkiemu, co powiedzieli prorocy!

26. Ażak nie musiał * Chrystus tego cierpieć i wnieść do chwały swojej?

* Izaj. 50, 6. r. 53, 2. Filip. 2, 8. Żyd. 12, 3. i Piotr. 1, 11.

27. A począwszy od * Mojżesza i od wszystkich † proroków, wykladał im wszystkie one Pisma, które o nim napisane były. * 1 Moj. 3, 15. Ps. 8, 6. Ps. 22, 1. † Izaj. 40, 10.

Jer. 23, 5. Ezech. 34, 23. Dan. 9, 24. Mich. 7, 20.

28. I przybliżyli się ku miasteczku, do którego szli, a on pokazywał, jakoby miał dalej iść.

29. Ale go oni przymusili, mówiąc: Zostań z nami, boć się ma ku wieczorowi, i już się dzień nachylił. I wszedł, aby został z nimi.

30. I stało się, gdy on siedział z nimi za stołem, wzięwszy chleb, błogosławił, a łamiąc podawał im.

31. I otworzyły się oczy ich, i poznali go; ale on zniknął z oczu ich.

32. I mówili między sobą: Izali serce nasze nie pałało w nas, gdy z nami w drodze mówił, i gdy nam Pisma otwierał?

33. A wstawszy onéjże godziny, wrócili się do Jeruzalemu, i znaleźli zgromadzonych onych jedenaście, i tych, którzy z nimi byli,

34. Powiadających: Iż wstał Pan prawdziwie, i ukazał się Szymonowi.

35. A oni téż powiedzieli, co się stało w drodze, i jako go poznali w łamaniu chleba.

IV. 36. A gdy oni to * mówili, stanął sam Jezus w pośrodku nich, i rzekł im: Pokój wam! * Mark. 16, 14. Jan. 20, 19.

37. A oni przeleknawszy się i przestraszeni będąc, mniemali, iż ducha widzieli.

38. I rzekł im: Czemuście się za-

trwożyli, i czemu myśli wstępują do serc waszych?

39. Oglądajcie ręce moje i nogi moje, żemci ja jest on; dotykajcie się mnie, a obaczcie; bo duch nie ma ciała ani kości, jako widzicie, że ja mam.

40. A to rzekszy, pokazał im ręce i nogi.

41. Lecz gdy oni jeszcze nie wierzyli od radości, ale się dziwowali, rzekł im: Macie tu co * jeść? * Jan. 21, 5.

42. A oni mu podali sztukę ryby pieczonéj i plastr miodu.

43. A on wziąwszy, jadł przed nimi.

44. I rzekł do nich: Teć są słowa, którem mówił do was, będąc jeszcze z wami, iż się musi wypełnić wszystko, co napisano w zakonie Mojżeszowym i w prorokach i w psalmach o mnie.

45. Tedy im otworzył zmysł, żeby rozumieli Pisma.

46. I rzekł im: Takei napisano, i tak musiał * Chrystus cierpieć, i trzeciego dnia zmartwychwstać; * Ps. 22, 7. Dzie. 17, 3.

47. I aby była kazana w imieniu jego, pokuta i odpuszczenie grzechów między wszystkimi narody, począwszy z Jeruzalemu.

48. A wy jesteście świadkami tego.

V. 49. A oto ja poślę na was obecnice * Ojca mego, a wy zostaniecie w mieście † Jeruzalemie, dokąd nie będziecie przyobleczeni mocą z wysokości. * Jan. 14, 16. r. 15, 26. r. 16, 7. † Dzie. 1, 4.

50. I wywiódł je precz aż do Betanii, a podniósłszy ręce swoje błogosławił im.

VI. 51. I stało się, gdy im * błogosławił, rozstał się z nimi, i był niesiony w górę do nieba. * Dzie. 1, 9.

52. A oni pokłoniwszy mu się, wrócili się do Jeruzalemu z radością wielką.

53. I byli zawsze w kościele, chwając i błogosławiąc Boga. Amen.

Ewangelija według Ś. Jana.

ROZDZIAŁ I.

I. Świadcstwo świętego Jana Ewangelisty 1—14. II. i Jana Chrzciiciela o Chrystusie Panu, gdzie i o legacji księży Jeruzalemskich do Jana św. 15—36. III. i o powołaniu niektórych osób na urząd Apostolski wzmianka się dzieje 37—51.

Na początku było * Słowo, a ono Słowo było u Boga, a Bogiem było ono Słowo. * 1 Jan. 1, 1.

2. To było na początku * u Boga. * Jan. 17, 5.

3. Wszystkie rzeczy * przez nie się stały, a bez niego nic się nie stało, co się stało. * Ps. 33, 6.

4. W niém * był żywot, a żywot był oną † światłością ludzką. * Jan. 5, 26. † Jan. 8, 12.

5. A ta światłość w ciemnościach świeci, ale ciemności jej nie ogarnęły.

6. Był człowiek posłany * od Boga, któremu imię było Jan. * Mat. 3,1.

7. Ten przyszedł na świadectwo, aby świadczył o tej światłości, aby przezeń wszyscy uwierzyli.

8. Nie byłci on tą światłością, ale przyszedł, aby świadczył o tej światłości.

9. Tenci był tą prawdziwą * światłością, która oświeca każdego człowieka, przychodzącego na świat. * Jan. 9,5.

10. Na świecie był, a świat przezeń uczyniony * jest; ale go świat nie poznał. * Żyd. 1,2. r. 11,3.

11. Do swój własności przyszedł, ale go własni jego nie przyjęli.

12. Lecz którzy go kolwiek przyjęli, dał im tę moc, aby się * stali synami Bożymi, to jest, tym, którzy wierzą w imię jego; * Rzym. 8,15. Gal. 3,26.

13. Którzy nie z krwi, ani z woli ciar, ani z woli męża, ale z Boga narodzieni są.

14. A to Słowo ciałem się * stało, i mieszkało między nami, i widzieliśmy chwałę † jego, chwałę jako jednorodzonego od Ojca, pełne * łaski i prawdy. * Izaj. 7,14. Mat. 1,16. † 2 Piotr. 1,17. ** Kolos. 1,19.

II. 15. Jan * świadczył o nim, i wołał, mówiąc: Tenci był, o którymś powiadał: Który po mnie przyszedłszy, uprzedził mnie; bo pierwój był niż ja. * Mat. 3,11.

16. A z pełności jego myśmy wszyscy * wzięli, i łaskę za łaskę. * Kol. 2,9.10.

17. Albowiem zakon * przez Mojżesza jest dany, a łaska i prawda przez Jezusa Chrystusa stała się. * 2 Moj. 20,2.3.

18. Boga nikt * nigdy nie widział: on jednorodzony syn, który jest w łonie ojcowskim, ten nam † opowiedział. * 1 Tym. 6,16. † Mat. 11,27.

19. A toć jest * świadectwo Janowe, gdy posłali Żydzi z Jeruzalemu kapłany Lewity, aby go pytali: Ty ktoś jest? * Jan. 5,33.

20. I wyznał a nie zaprzął, a wyznał, że ja nie * jest Chrystus. * Jan. 3,28. Dzie. 13,25.

21. I pytali go: Cóżes tedy? Eliaszes ty? A on rzekł: Nie jestem. A oni: Prokiemeś ty? i odpowiedział: Nie jestem.

22. Rzekli mu tedy: Któżes jest, że myśmy odpowiedź dali tym, którzy nas posłali? Cóż wždy powiadasz o sobie?

23. Rzekł: Jam jest głos * wołające-

go na puszczy: Prostujcie drogę Pańską, jako powiedział Izajasz prorok.

24. A ci, którzy byli posłani, byli z Faryzeuszów. * Izaj. 40,3. Mat. 3,3. Mark. 1,3.

25. I pytali go i rzekli mu: Czemuż tedy chrzczisz, jeźliżes ty nie jest Chrystus, ani Eliasz, ani on prorok?

26. Odpowiedział im Jan, mówiąc: Jać chrzczę wodą; ale w pośrodku was stoi, którego wy nie znacie. * Mat. 3,11. Mark. 1,8. Łuk. 3,16. Dzie. 1,5.

27. Tenci jest, który po mnie przyszedłszy, uprzedził mnie, któremu ja nie jest godzien, żebym rozwiązał rymy obuwia jego.

28. To się stało w Betabarze za Jordanem, gdzie Jan chrzczył.

29. A nazajutrz ujrzał Jan Jezusa idącego do siebie, i rzekł: * Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata. * Izaj. 53,7.

30. Tenci jest, o którymś powiadał, że idzie za mną mąż, który mnie uprzedził; bo pierwój był niż ja.

31. A jam go nie znał; ale aby był objawiony Izraelowi, dlatego ja przyszedł, chrzcząc wodą.

32. I świadczył Jan, mówiąc: Widziałem Ducha * zstępującego jako gołębicę z nieba, i został na nim. * Mat. 3,16.

33. A jam go nie znał; ale który mnie posłał chrzczyć wodą, ten mi rzekł: Na kogobyś ujrzał Ducha zstępującego i zostającego na nim, tenci jest, który chrzci * Duchem Świętym. * Mat. 3,11.

34. A jam widział i świadczył, że ten jest Syn Boży.

35. Nazajutrz zasię stał Jan i dwaj z uczniów jego.

36. A ujrawszy Jezusa chodzącego, rzekł: Oto Baranek * Boży. * Dzie. 3,32.

III. 37. I słyszeli go oni dwaj uczniowie mówiącego, i szli za Jezusem.

38. A obróciwszy się Jezus, i ujrawszy je za sobą idące, rzekł do nich: Czego szukacie? A oni mu rzekli: Rabbi! (co się wyklada: Mistrzu,) gdzie mieszkasz?

39. Rzekł im: Pójdźcie, a oglądajcie. I szli i widzieli, gdzie mieszkał, a zostali przy nim onego dnia; bo było około dziesiątej godziny.

40. A był Andrzej, brat Szymona Piotra, jeden z onych dwóch, którzy to słyszeli od Jana, i szli byli za nim.

41. Ten najpierw znalazł Szymona,

brata swego własnego, i rzekł mu: Znaleźliśmy Mesyjasza, co się wykłada Chrystus.

42. I przywiódł go do Jezusa. A wejrzawszy nań Jezus, rzekł: * Tyś jest Symon, syn Jonasza; ty będziesz nazwany Kiefas, co się wykłada Piotr. *Mat.16,17.

43. A nazajutrz chciał Jezus wynieść do Galilei, i znalazł Filipa i rzekł mu: Pójdź za mną.

44. A Filip był z Betsaidy, z miasta Andrzejewego i Piotrowego.

45. Filip znalazł * Natanaela i rzekł mu: Znaleźliśmy onego, o którym pisał Mojżesz w zakonie, i † prorocy, Jezusa, syna Józefowego, z Nazaretu.

* 1 Moj.3,15. r.49,10. 5 Moj.18,18. † Izaj.4,2. r.7,14. r.9,6. r.40,11. r.45,8. r.53,1,2. Jer.23,5. Ezech.34,23. Dan.9,24. Mich.5,2. Zach.9,9.

46. I rzekł mu Natanael: Możeż z Nazaretu być co dobrego? Rzekł mu Filip: Pójdź a oglądaj!

47. Ujrzawszy tedy Jezus Natanaela idącego do siebie, rzekł o nim: Oto prawdziwie Izraelczyk, w którym nie masz zdrady.

48. Rzekł mu Natanael: Skądże mnie znasz? Odpowiedział Jezus i rzekł mu: Pierwój niż cię Filip zawołał, gdyś był pod figowem drzewem, widziałem cię.

49. Odpowiedział Natanael i rzekł mu: Mistrzu! tyś jest on Syn Boży, tyś jest on król Izraelski.

50. Odpowiedział Jezus i rzekł mu: Iżem ci powiedział: Widziałem cię pod figowem drzewem, wierzysz; większe rzeczy nad te ujrzysz.

51. I rzekł mu: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Od tego czasu ujrzycie niebo otworzone, i Anioły Boże wstępujące i zstępujące na Syna człowieczego.

ROZDZIAŁ II.

I. Jezus na weselu w Kanie Galilejskiej 1. 2. II. wodę w wino przemieniwszy 3—11. III. do Kaper-naum zstąpił 12. IV. a stamtąd na wielkanoc do Jerozalemu 13. 14. V. kiedy kupców z kościoła wygnął 15—18. VI. przepowiedział o kościele, to jest, o ciele swego, obaleniu 19—22. VII. a wiele ich, widząc cuda jego, uwierzyli weń 23—25.

A dnia trzeciego było wesele w Kanie Galilejskiej, i była tam matka Jezusowa.

2. Wezwany téż był i Jezus i uczniowie jego na ono wesele.

II. 3. Agdy nie stało wina, rzekła matka Jezusowa do niego: Wina nie mają.

4. Rzekł jój Jezus: Co ja mam z tobą, niewiasto? jeszcze nie przyszła godzina moja.

5. Rzekła matka jego sługom: Cokolwiek wam rzecze, uczynicie.

6. I było tam sześć stągwi kamiennych, postawionych według oczyszczenia żydowskiego, biorących w się każda dwie albo trzy wiadra.

7. Rzekł im Jezus: Napełnijcie te stągwie wodą; i napełnili je aż do wierzchu.

8. Tedy im rzekł: Czerpajcież teraz, a donieście przełożonemu wesela. I donieśli.

9. A gdy skosztował przełożony wesela onęj wody, która się stała winem, (a nie wiedział, skądby było; lecz słudzy wiedzieli, którzy wodę czerpali,) zawołał on przełożony wesela oblubieńca;

10. I rzekł mu: Każdy człowiek pierwój daje wino dobre, a gdy sobie dopija, tedy podlejsze: a tyś dobre wino zachował aż do tego czasu.

11. Tenci początek cudów uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej, a objawił chwałę swoją; i uwierzyli weń uczniowie jego.

III. 12. Potém zstąpił do * Kaper-naum, on i matka jego i bracia jego i uczniowie jego, i zamieszkał tam nie wiele dni;

* Mat.4,13. Mark.1,21.

IV. 13. Albowiem była blisko wielkanoc Żydowska; i wstąpił Jezus do Jerozalemu.

14. I znalazł * w kościele siedzące te, co sprzedawali woły i owce i gołębie, i te, co pieniędzmi handlowali.

* Mat.21,12. Mark.11,15. Łuk.19,45.

V. 15. A uczyniwszy bicz z powrózków, wszystkie wygnął z kościoła, i owce i woły: a tych, co pieniędzmi handlowali, pieniądze rozsypał i stoły poprzewracał;

16. A tym, co gołębie sprzedawali, rzekł: Wynieście to stąd, a nie czynicie domu Ojca mego domem kupieckim.

17. I wspomnieli sobie uczniowie jego, iż napisano: Gorliwość * domu twego żrąka mię.

* Ps.69,10.

18. Tedy odpowiedzieli Żydowie i rzekli mu: Cóż nam za * znak pokażesz. iż to czynisz?

* Mat.12,38. r.16,1.

VI. 19. Odpowiedział Jezus i rzekł im: Rozwalcie ten kościół, * a we trzech dniach wystawię go.

* Mat.26,61. r.27,40.

Mark.14,58. r.15,29.

20. Rzekli tedy Żydowie: Czterdzieści i sześć lat budowano ten kościół, a ty go we trzech dniach wystawisz?

21. Ale on mówił o kościele ciała swego.

22. Przetoż, gdy zmartwychwstał, wspomnieli uczniowie jego, iż im to był powiedział; i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus.

VII. 23. A gdy był w Jeruzalemie na wielkanoc w święto, wiele ich uwierzyło w imię jego, widząc cuda jego, które czynił.

24. Ale Jezus nie zwierzał im samego siebie, przeto iż on znał wszystkie,

25. A iż nie potrzebował, aby mu kto świadectwo wydawał o człowieku; albowiem on wiedział, co * było w człowieku.

* 1 Sam. 16, 7. 1 Kron. 29, 17. Ps. 7, 10. Jer. 11, 20.

ROZDZIAŁ III.

I. O Nikodemie, którego w nocy Chrystus Pan uczył —18. II. o wężu zawieszonym na puszcy 14—22. III. o bracie S. Jana 23—26. IV. który wydawał świadectwo uczniom swoim o Panu Chrystusie 27—36.

A był niektóry człowiek z Faryzeuszów, mieniem Nikodem, książe żydowski.

2. Ten przyszedł * do Jezusa w nocy i rzekł mu: Mistrzu! wiemy, żeś przyszedł od Boga nauczycielem; bo nikt tych cudów czynić nie może, które ty czynisz, jeżeli Bóg z nim nie był.

* Jan. 19, 39.

3. Odpowiedział Jezus i rzekł mu: Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Jeżeli nie kto nie narodzi znowu, nie może zobaczyć królestwa Bożego.

4. Rzekł do niego Nikodem: Jakoż może człowiek narodzić, będąc stary? Zali powtórnie może wniknąć w żywot matki swojej i narodzić się?

5. Odpowiedział Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Jeżeli się kto nie narodził * z wody i z Ducha, nie może wniknąć do królestwa Bożego.

* Tyt. 3, 5.

6. Co się narodziło * z ciała, ciało jest, a co się narodziło z Ducha, duch jest.

* Rzym. 8, 5.

7. Nie dziwuj się, żem ci powiedział: Musicie się znowu narodzić.

8. Wiatr, gdzie chce, wieje i głos jego słyszysz, ale nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd idzie; takżę jest każdy, który się narodził z Ducha.

9. Odpowiedział Nikodem i rzekł mu: Jakóż to być może?

10. Odpowiedział Jezus i rzekł mu: Tyś jest nauczycielem w Izraelu, a tego nie wiesz?

11. Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci, co * wiemy, mówimy, a cośmy widzimy, świadczymy: ale świadectwa naszego nie przyjmiecie.

* Jan. 8, 38.

12. Jeżeli gdym wam ziemskie rzeczy powiadał, a nie wierzycie, jakoż, będąci wam powiadał niebieskie, uwierzycie?

13. A nikt nie wstąpił * do nieba, tylko ten, który zstąpił z nieba, Syn człowieczy, który jest w niebie.

* Jan. 6, 62. Efez. 4, 9, 10.

II. 14. A jako * Mojżesz węza na puszczy wywyższył, tak musi być wywyższony Syn człowieczy.

* 4 Moj. 21, 9. 2 Król. 18, 4.

15. Aby każdy, kto weń wierzy nie zginął, ale miał żywot wieczny.

16. Albowiem tak Bóg * umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto † weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.

* 1 Jan. 4, 9. † Mark. 16, 16. 1 Jan. 5, 10.

17. Boć nie posłał * Bóg Syna swego na świat, aby sądził świat, ale aby świat był zbawiony przezeń.

* Jan. 12, 47.

18. Kto * wierzy weń, nie będzie osadzony; ale kto nie wierzy, już † jest osadzony, iż nie uwierzył w imię jednorodzonego Syna Bożego.

* Jan. 5, 24. r. 6, 40. † Mark. 16, 10.

19. A tenci jest sąd, że * światłość przyszła na świat, lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność niż światłość; bo byli złe uczynki ich.

* Jan. 1, 9.

20. Każdy bowiem, kto źle czyni, nienawidzi światłości i nie idzie na światłość, aby nie były zganione uczynki jego.

21. Lecz kto czyni prawdę, przychodzi do światłości, aby były jawne uczynki * jego, iż w Bogu są uczynione.

* Efez. 5, 8, 9, 13.

22. Potém przyszedł Jezus i uczniowie jego do Judzkiej ziemi, i tam przemieszkował z nimi * i chrzczył.

* Jan. 4, 2.

III. 23. Chrzczył téż i Jan * w Enon, blisko † Salim; bo tam było wiele wód, a ludzie przychodzili i chrzcili się.

* Mat. 3, 6. † 1 Sam. 9, 4.

24. Bo jeszcze Jan * nie był podany do więzienia.

* Mat. 14, 4.

25. Wszczęła się tedy gadka między uczniami Janowymi i między Żydami o oczyszczaniu.

26. I przyszli do Jana i rzekli mu: Mistrzu! ten, który był z tobą * za Jordanem, któremuś ty † dał świadectwo, ten oto chrzei, a wszyscy idą do niego.

* Mat. 3, 13. † Jan. 1, 15.

IV. 27. Odpowiedział Jan i rzekł: Nie może nie wziąć człowiek, jeźliby mu nie było dane z nieba.

3. W tych leżało mnóstwo wielkie niedołężnych, ślepych, chromych, wyschłych, którzy czekali poruszenia wody.

4. Albowiem Anioł czasu pewnego zstępował w sadzawkę i poruszał wodę; a tak kto pierwszy wstąpił po wzruszeniu wody, stawał się zdrowym, jakąkolwiek chorobą zdjęty był.

5. A był tam niektóry człowiek trzydzieści i ośm lat chorobą złożony.

6. Tego gdy Jezus ujrzał leżącego, a poznawszy, że już przez długi czas chorował, rzekł mu: Chcesz być zdrow?

7. Odpowiedział mu on chory: Panie! nie mam człowieka, któryby mię, gdy bywa poruszona woda, wrzucił do sadzawki; ale gdy ja idę, inszy przedemną wstępuje.

8. Rzekł mu Jezus: Wstań, weźmij łoże * twoje, a chodź. *Mat.9,6. Mark.2,11.

9. A zarazem stał się zdrowym on człowiek, i wziął łoże swoje, i chodził. A był sabat * onego dnia. *Jan.9,14.

II. 10. Tedy rzekli Żydowie onemu uzdrowionemu: Sabat jest, niegodzić się * łoża nosić. *2 Moj.20,8. 5 Moj.5,12. Jer.17,21.

11. Odpowiedział im: Ten, który mię uzdrowił, tenże mi rzekł: Weźmij łoże twoje a chodź.

12. I pytali go: Któryż jest ten człowiek, coś powiedział: Weźmij łoże twoje a chodź?

13. A on uzdrowiony nie wiedział, ktoby był; albowiem był Jezus ustąpił, ponieważ wiele ludu było na oném miejscu.

14. Potém go Jezus znalazł w kościele i rzekł mu: Otoś się stał zdrowym, nie grzesz * więcej, aby co gorszego na cię nie przyszło. *Jan.8,11. 2Piotr.2,21.

15. A odszedłszy on człowiek, powiedział Żydom, iż to był Jezus, który go uzdrowił.

16. A przetoż Żydowie prześladowali Jezusa, i szukali, jakoby go zabili, że to uczynił w sabat.

III. 17. A Jezus im odpowiedział: Ojciec mój aż * dotąd pracuje, i ja pracuję: *Jan.9,4. r.14,10.

18. Dlatego tedy tém więcej szukali Żydowie, jakoby go zabili, nie tylko, iż gwałcił sabat, ale że i Ojca * swego powiadał być Bogiem, czyniąc się równym Bogu. *Jan.7,29.30. r.10,33.

IV. 19. Odpowiedział tedy Jezus i rzekł im: Zaprawdę, zaprawdę powia-

dam wam, nie może Syn sam od siebie nie * czynić, jedno co widzi, że Ojciec czyni; albowiem cokolwiek on czyni, to także i Syn czyni. *Jan.3,11.12. r.8,38.

20. Boć Ojciec miłuje Syna i ukazuje mu wszystko, co sam czyni, i większe mu nad te sprawy pokaże, abyście się wy dziwowali.

21. Albowiem jako Ojciec wzbudza umarłe i ożywia, tak i Syn, które chce, ożywia.

22. Bo Ojciec nikogo nie sądzi, lecz wszystek sąd dał Synowi,

23. Aby wszyscy czcili Syna, tak jako czezą Ojca; kto nie czci Syna, nie czci i Ojca, który go posłał.

24. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto słowa mego * słucho i wierzy onemu, który mię posłał, ma żywot wieczny, i nie przyjdzie na sąd, ale przeszedł z śmierci do żywota. *Jan.8,51.

25. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Że idzie godzina i teraz jest, gdy umarli usłyszą głos Syna Bożego, a którzy usłyszą, żyć będą.

26. Albowiem jako Ojciec ma żywot sam w sobie, tak dał i Synowi, aby miał żywot w samym sobie.

27. I dał mu * moc i sąd czynić; bo jest Synem człowieczym.

*Dan.12,2. Mat.25,34. 1Tes.4,16.

28. Nie dziwujecie się temu; boć przyjdzie godzina, w którą wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos jego;

29. I pójdą ci, którzy dobrze czynili, na powstanie żywota; ale ci, którzy źle czynili, na powstanie sądu.

30. Nie mogęć ja sam od siebie nie czynić: jako słyszę, tak sędzę, a sąd mój jest sprawiedliwy; bo nie szukam woli * mojej, ale woli tego, który mię posłał, Ojca. *Jan.6,38.

31. Jeźliżec ja sam * o sobie świadczę, świadectwo moje nie jest prawdziwe.

*Jan.8,14.

32. Inszy jest, co o * mnie świadczy, i wiem, że prawdziwe jest świadectwo, które wydaje o mnie. *Izaj.42,1. Mat.3,17.

33. Wyście ślali * do Jana, a on dał świadectwo prawdziwe. *Jan.1,19.

34. Ale ja nie od człowieka świadectwo biorę, ale to mówię, abyście wy byli zbawieni.

35. Oni był świecą gorejącą i świecą, a wyście się chcieli do czasu poradować w światłości jego.

36. Ale ja mam świadectwo większe niż Janowe; albowiem sprawy, które mi ¹ * Ojciec, abym je wykonał, te same sprawy, które ja czynię, świadczą o mnie, ² * i mnie Ojciec posłał. ³ * Jan. 10, 25.

37. A Ojciec, który mnie posłał, onże świadczył o ¹ * mnie, któregoście wy ² łosu nigdy nie słyszeli, aniście osoby ³ jego ⁴ † widzieli; ⁵ * Mat. 3, 17. r. 17, 5. † 2 Moj. 33, 20. 1 Tym. 6, 16.

38. I słowa jego nie macie w sobie nieszkającego; albowiem, którego on ¹ posłał, temu nie wierzycie.

39. Badaciez ¹ * się Pism; boć się ² sam zda, że w nich żywot wieczny ma- ³ cie, a one są, które świadectwo wyda- ⁴ ją o mnie. ⁵ * Izaj. 34, 16. Dzie. 17, 11.

40. A ¹ * wždy do mnie przyjść nie ² chcecie, abyście żywot mieli. ³ * Jan. 6, 37.

41. Chwały od ludzi nie przyjmuję.

42. Alem was poznał, że miłości Bo- ¹ żej nie macie w sobie.

43. Jam przyszedł w imieniu Ojca ¹ mego, a nie przyjmujecie mnie; jeźliżby ² przyszedł inny w imieniu mojem, onego ³ przyjmiecie.

44. Jakoż wy możecie wierzyć, chwały ¹ dni ² * od drugich przyjmując, ponieważ ³ chwali, która jest od samego Boga, nie ⁴ szukacie? ⁵ * Jan. 12, 43.

V. 45. Nie mniemajcie, abym ja was ¹ miał oskarżać przed Ojcem; jestci, który ² karzy na was, Mojżesz, w którym wy ³ nadzieję macie.

46. Bo gdybyście wierzyli Mojże- ¹ szowi, wierzylibyście i mnie; gdyż on ² * mnie pisał. ³ * 1 Moj. 3, 15. r. 12, 3. r. 18, 18. r. 49, 10. 5 Moj. 18, 15.

47. Ale ponieważ pismem jego nie ¹ wierzycie, i jakoż słowom moim uwie- ² rzycie?

ROZDZIAŁ VI.

I. Pan pięcioma chlebami i dwoma rybkami nakar- ¹ 5000 ludzi 1—14. II. uchodził przed kró- ² stem 15. 16. III. do uczniów jadących po morzu 17—18. ³ po wodach przyszedł 19—25. V. o prawdziwym i ⁴ ginącym 26—34. VI. chlebie żywota mówił 35—51. ⁵ I. o co Żydowie szemrali 52—59. VIII. wiele z uc- ⁶ zni 60—65. IX. odstąpił od Pana 66—68. X. lecz Apo- ⁷ łowie wyznali go być Synem Boga żywego 69—71.

† Potem odszedł Jezus za morze Gali- ¹ ljskie, które jest Tyberyjadskie;

2. I szedł za nim lud wielki, iż wi- ¹ dzieli cuda jego, które czynił nad cho- ² rymi.

3. I wszedł Jezus na górę, i siedział ¹ z uczniami swoimi;

4. A była blisko wielkanoc, ¹ * święto ² Żydowskie. ³ * 2 Moj. 12, 18. 3 Moj. 23, 5. 5 Moj. 16, 16.

5. Tedy podniósłszy ¹ * Jezus oczy i ² ujrzawszy, iż wielki lud idzie do niego, ³ rzekł do Filipa: Skąd kupimy chleba, ⁴ aby ci jedli? ⁵ * Mat. 14, 15. Mark. 6, 34.

6. (Ale to mówił, kusząc go; bo on ¹ wiedział, co miał czynić.)

7. Odpowiedział mu Filip: ¹ * Za dwie- ² ście groszy chleba nie dosyć im będzie, ³ choćby każdy z nich mało co wziął. ⁴ * Mark. 6, 37.

8. Rzekł mu jeden z uczniów jego, ¹ Andrzej, brat Szymona Piotra:

9. Jest tu jedno pachole, co ma pię- ¹ cioro chleba jęczmiennego i dwie ryb- ² ki; ale cóż to jest na tak ³ * wielu? ⁴ * 2 Król. 4, 43.

10. Tedy rzekł Jezus: Każcie ludowi ¹ usiąść. A było trawy dosyć na onémże ² miejscu, i usiadło mężów w liczbie około ³ pięciu tysięcy.

11. Wziął tedy Jezus one chleby, a ¹ podziękowawszy ² * rozdał uczniom, a ³ uczniowie siedzącym; także i z onych ⁴ rybek, ile jedno chcieli. ⁵ * 1 Sam. 9, 13. 1 Tym. 4, 4.

12. A ¹ * gdy byli nasyćeni, rzekł ² uczniom swoim: Zbierzcie te ułomki, ³ które zbywają, żeby nie nie zginęło. ⁴ * Mark. 8, 8.

13. I zebrali i napełnili dwanaście ¹ koszów ułomków z onego pięciorga chle- ² ba jęczmiennego, które zbywały tym, ³ co jedli.

14. A oni ludzie, ujrzawszy cud, który ¹ uczynił Jezus, mówili: Tenci jest za- ² prawdę on prorok, ³ * który miał przyjść ⁴ na świat. ⁵ * Łuk. 7, 16.

II. 15. Tedy Jezus poznawszy, iż mieli ¹ przyjść i porwać go, aby go uczynili ² królem, uszedł ³ * zasię sam tylko na górę. ⁴ * Jan. 18, 36.

16. A gdy był wieczór, ¹ * zastąpił ² uczniowie jego do morza. ³ * Mat. 14, 22. Mark. 6, 47.

III. 17. A wstąpiwszy w łódź, jechali ¹ za morze do Kapernaum, a już było ciem- ² no, a Jezus nie przyszedł był do nich.

18. A morze, gdy powstał wielki ¹ wiatr, burzyć się podrynało.

IV. 19. Gdy tedy odpłynęli, jakoby ¹ na dwadzieścia i pięć albo trzydzieści ² staj, ujrzeni Jezusa chodzącego po morzu, ³ przybliżającego się ku łodzi, i ulekli się.

20. A on im rzekł: Jamci jest, nie ¹ bójcie się.

21. I wzięli go ochotnie do łodzi, a

zarazem łódź przypłynęła do ziemi, do której jechali.

22. Nazajutrz lud, który był za morzem, widząc, że tam nie było drugiejsz łodzi, tylko ona jedna, w którą byli wstąpili uczniowie jego, a iż Jezus nie wszedł był w łódź z uczniami swoimi, ale sami uczniowie jego ujechali;

23. (Przyszły téż były drugie łodzie z Tyberyjady, blisko do onego miejsca, gdzie jedli chléb, gdy był Pan dzięki uczynił.)

24. To gdy obaczył lud, iż tam nie było Jezusa, ani uczniów jego, wstąpili i oni w łodzie i przeprawili się do Kaper-naum, szukając Jezusa;

25. A znalazłszy go za morzem, rzekli mu: Mistrzu! kiedyś tu przybył?

V. 26. Odpowiedział im Jezus i rzekł: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Szukacie mię nie przeto, iżeście widzieli euda, ale iżeście jedli chléb, i byliście nasyćeni.

27. Sprawujcież nie pokarm, który ginie, ale pokarm, który trwa ku żywotowi wiecznemu, który wam da Syn człowieczy; albowiem tego * zapieczętował Bóg Ojciec. *Mat.3,17. Jan.1,32. r.3,16.

28. Rzekli tedy do niego: Cóż będziemy czynili, abyśmy sprawowali sprawę Bożę?

29. Odpowiedział Jezus, i rzekł im: Toć jest sprawa * Boża, abyście wierzyli w tego, którego on posłał. *1 Jan.3,23.

30. Rzekli mu tedy: Cóż * wždy ty za znak czynisz, abyśmy widzieli i wierzyli tobie? Cóż czynisz? *Mat.16,1.

31. Ojcowie nasi * jedli mannę na puszczy, jako jest napisano: Chléb z nieba dał im ku jedzeniu.

*2 Moj.16,14. 4Moj.11,7. Ps.78,24.

32. Rzekł im tedy Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Nie Mojżeszci wam dał chléb z nieba, ale Ojciec mój daje wam chléb on prawdziwy z nieba.

33. Albowiem chléb Boży ten jest, który zstępuje z nieba, i żywot daje światu.

34. Tedy mu rzekli: Panie! daj nam zawsze tego chleba.

VI. 35. I rzekł im Jezus: Jamci jest on chléb żywota; kto do * mnie przychodzi, łaknąć nie będzie, a kto wierzy w mię, nigdy pragnąć † nie będzie.

* Jan.4,14. † Jan.7,38.

36. Alem wam powiedział: Owszem, widzieliście mię, a nie wierzycie.

37. Wszystko, co mi daje Ojciec, do mnie przyjdzie, a tego, co do mnie przyjdzie, nie wyrzucę precz.

38. Bom zstąpił z nieba, nie iżbym czynił wolę moję, ale * wolę onego, który mię posłał. *Luk.22,42.

39. A tać jest wola onego, który mię posłał, * Ojca, abym z tego wszystkiego, co mi dał, nie nie stracił, ale abym to wzbudził w on ostateczny dzień. *Jan.10,28.

40. A tać jest wola onego, który mię posłał, aby każdy, kto widzi Syna a wierzy * weń, miał żywot wieczny; a ja go wzbudzę w on ostateczny dzień. *Jan.3,36.

41. I szemrali Żydowie o nim, iż rzekł: Jam jest on chléb, którym z nieba zstąpił.

42. I mówili: Izaż ten nie * jest Jezus, syn Józefa, którego my ojca i matkę znamy; jakoż tedy ten powiada: Żem z nieba zstąpił? *Mat.13,55.

43. Tedy odpowiedział Jezus i rzekł im: Nie szemrzyjcie między sobą.

44. Żaden do mnie przyjść nie może, jeśli go Ojciec mój, który mię posłał, nie pociągnie; a ja go wzbudzę w ostateczny dzień.

45. Napisano w prorokach: I będą wszyscy * wyuczeni od Boga; przetoż każdy, kto słyszał od Ojca, a nauczył się, przychodzi do mnie. *Izaj.54,13. Jer.31,34.

46. Nie iżby kto widział * Ojca, oprócz tego, który jest od Boga; ten widział Ojca. *Mat.11,27.

47. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto w mię wierzy, ma * żywot wieczny. *Jan.3,16.

48. Jam jest on chléb żywota.

49. Ojcowie wasi jedli * mannę na puszczy, a pomarli. *2 Moj.16,15.

50. Ten jest on chléb, który z nieba zstępuje; jeźliby go kto jadł, nie umrze.

51. Jamci jest chléb on żywy, którym * z nieba zstąpił: jeźliby kto jadł z tego chleba, żyć będzie na wieki; a chléb, który ja dam, jest ciało moje, które ja dam za żywot świata. *Jan.3,13.

VII. 52. Wadzili się tedy Żydowie między sobą, mówiąc: Jakoż ten może nam dać ciało swoje ku jedzeniu?

53. I rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeśli nie będziecie jedli ciała Syna człowieczego, i pili krwi jego, nie macie żywota w sobie,

ROZDZIAŁ VII.

54. Kto je ciało moje a pije krew moję, ma żywot wieczny. a ja go wzburzę w on ostateczny dzień.

55. Albowiem ciało moje prawdziwie jest pokarm, a krew moja prawdziwie jest napój.

56. Kto je ciało moje i pije krew moję, we mnie mieszka a ja w nim.

57. Jako mnie posłał żyjący Ojciec, ja żyję przez Ojca; tak kto mnie powi, i on żyć będzie przez mię.

58. Tenci jest chléb on, który z nieba stąpił, nie jako ojcowie wasi jedli mannę pomarli; kto je ten chléb, żyć będzie a wieki.

59. To mówił w bóżnicy, ucząc w Kapernaum.

VIII. 60. Wiele ich tedy z uczniów jego, słysząc to, mówili: Twardać to jest nowa, któż ję słuchać może?

61. Ale wiedząc Jezus sam w sobie, że o tém szemrali uczniowie jego, rzekł im: Toż was obraża?

62. Cóż, gdybyście ujrzeli Syna człowieka wstępującego, * gdzie był pierwej?

* Mark.16,19. Łuk.24,51. Jan.3,13.

63. Duchci jest, który ożywia, ciało nie pomaga; słowa, które ja wam mówię, duch są i żywot są.

64. Ale są niektórzy z was, co nie wierzą; albowiem wiedział od początku Jezus, którzy byli, co nie wierzyli, i kto jest, * co go miał wydać;

* Jan.13,11.

65. I mówił: Dlatego moi wam powiedział: Iż żaden nie może przyjść do mnie, jeźliby mu nie było dane od Ojca ojczego.

IX. 66. Od tego czasu wiele uczniów jego odeszło nazad, a więcej z nim nie chodzili.

67. Tedy rzekł Jezus do onych dwunastu: Izali i wy chcecie odejść?

68. I odpowiedział mu Szymon Piotr: Panie! do kogóż pójdziemy? Ty masz słowa żywota wiecznego:

X. 69. A myśmy uwierzyli i poznali, żeś ty jest Chrystus, on * Syn Boga żywego.

* Mat.16,16. Jan.11,27.

70. Odpowiedział im Jezus: Izalim ja nie dwunastu was obrał? a jeden z was jest dyabeł.

71. A to mówił o Judaszu, synu Szymona, Iszkaryjocie; bo go * ten wydać miał, będąc jednym z onych dwunastu.

* Łuk.22,47.

1. Chrystus za powinnymi na święto kuczek 1—9. II. potajemnie szedł 10—13. III. uczył w kościele 14—24. IV. o nim różne zdania ludzkie 25—31. V. Księża go imać kazali 32—40. VI. rozruch się stał dla niego między pospółstwem 41—48. VII. między Faryzeuszami i sługami ich 47—49. VIII. Nikodem się ujął o krzywdę jego 50—53.

A potem chodził Jezus po Galilei; bo się nie chciał bawić w ziemi Judzkiej, przeto że Żydowie szukali, aby go zabili.

2. I było blisko święto * żydowskie kuczek.

* 3 Moj.23,34. 4 Moj.29,12.

3. Tedy rzekli do niego bracia jego: Odejdź stąd, a idź do Judzkiej ziemi, żeby uczniowie twoi widzieli sprawy twoje, które czynisz.

4. Albowiem żaden nie w skrytości nie czyni. kto chce być widziany; przetoż ty. jeźli takie rzeczy czynisz, objaw się światu.

5. Bo i bracia jego nie wierzyli weń.

6. I rzekł im Jezus: Czas mój jeszcze nie przyszedł: ale czas wasz zawsze jest pogotowiu.

7. Nie możeć was * świat nienawidzieć, ale mnie nienawidzi; bo ja świadczę o nim, iż sprawy jego * złe są.

* Jan.15,19, † Jan.3,19.

8. Idźcież wy na to święto, jać jeszcze nie pójde na to święto; bo mój czas jeszcze się * nie wypełnił.

* Jan.8,20.

9. A to im powiedziawszy, został w Galilei.

II. 10. A gdy poszli bracia jego, tedy i on szedł na święto, nie jawnie, ale jakoby potajemnie.

11. A Żydowie szukali * go w święto i mówili: Gdzież on jest?

* Jan.11,56.

12. I było o nim wielkie szemranie między * ludem; bo jedni mówili: Że jest dobry; a drudzy mówili: Nie, ale zwodzi lud.

* Jan.9,16.

13. Wszakże o nim żaden * jawnie nie mówił, dla bojaźni żydowskiej.

* Jan.12,42.

III. 14. A gdy już było w pół święta, wstąpił Jezus do kościoła i uczył.

15. I dziwowali się Żydowie, mówiąc: Jakoż ten umie Pismo, gdyż się nie uczył?

16. Odpowiedział im Jezus i rzekł: Nauka moja nie jesteć * moja, ale tego, który mię posłał.

* Jan.12,49.

17. Jeźliby kto chciał czynić wolę jego, ten będzie umiał rozemnać, jeźli ta nauka jest z Boga, czyli ja sam od siebie mówię.

18. Ktoż z samego siebie mówi, chwała

własnej szuka; ale kto szuka chwały tego, który go posłał, ten jest prawdziwy, a nie masz w nim niesprawiedliwości.

19. Izali wam * Mojżesz nie dał zakonu? a żaden z was nie przestrzega zakonu. Przecześnie szukacie, abyście $\dagger$ mię zabili? * 2 Moj. 20, 1. r. 24, 4. $\dagger$ Mat. 12, 14. Jan. 5, 18.

20. Odpowiedział lud i rzekł: Dyjabelstwo masz; któż cię szuka * zabić? * Jan. 8, 48. r. 10, 20.

21. Odpowiedział Jezus i rzekł im: Jednem uczynek uczyniłem, a wszyscy się temu dziwujecie!

22. Wszak Mojżesz wydał wam obrzęskę, (nie iżby była * z Mojżesza, ale z ojców,) a w sabat obrzezujecie człowieka. * 1 Moj. 17, 10. 3 Moj. 12, 3.

23. Ponieważ człowiek przyjmuje obrzęskę w sabat, aby nie był zgwałcony zakon Mojżeszowy, przecz się na mię gniewacie, żem całego człowieka uzdrowił w sabat?

24. Nie sądziecie * według widzenia, ale sprawiedliwy sąd sądziecie. * 3 Moj. 19, 15. 5 Moj. 1, 17. Jak. 2, 4.

IV. 25. Mówili tedy niektórzy z Jeruzalemczyków: Izali to nie jest ten, którego szukają zabić?

26. A oto jawnie mówi, a nie mu nie mówia. Izali prawdziwie poznali księżetę, iż ten jest prawdziwie Chrystus?

27. Ale o tym wiemy, skąd jest: ale gdy Chrystus przyjdzie, nikt nie będzie wiedział, skądby był.

28. Wołał tedy Jezus w kościele ucząc a mówiąc: I mnie znacie, i skądem jest, wiecie; a nie * przyszedłem sam od siebie, ale jest prawdziwy, który $\dagger$ mię posłał, którego wy nie znacie. * Jan. 5, 43. r. 8, 42. $\dagger$ Jan. 8, 26. Rzym. 3, 4.

29. Lecz go * ja znam; bom od niego jest, a on mię posłał. * Jan. 10, 15.

30. I szukali, * jakoby go pojmać; ale żaden nie ściągnął nań ręki; bo jeszcze nie przyszła była godzina jego. * Łuk. 20, 19.

31. A wiele ich z ludu * uwierzyli weń i mówili: Chrystus gdy przyjdzie, i zaż więcej cudów uczyni nad te, które ten uczynił? * Jan. 3, 30.

V. 32. A słyszeli Faryzeuszowie, iż to lud o nim szemrał; i posłali Faryzeuszowie i przedniejsi kapłani sługi, aby go pojmali.

33. Rzekł im tedy Jezus: Jeszcze na mały czas * jestem z wami; potem odejdę do tego, który mię posłał. * Jan. 16, 16.

34. Szukać mię * będziecie, ale nie

znajdziecie; a gdzie ja będę, wy przyjsie nie możecie. * Jan. 8, 21. r. 13, 33.

35. Mówili tedy Żydowie między sobą: Dokądże ten pójdzie, że my go nie znajdziemy? czyli do rozproszonych poganów pójdzie, i będzie uczył pogany?

36. Cóż to za mowa, którą wyrzekł: Szukać mię będziecie, ale nie znajdziecie, i gdzie ja będę, wy przyjsie nie możecie?

37. A w on ostateczny dzień wielki święta * onego stanął Jezus i wołał mówiąc: Jeżeli $\dagger$ kto pragnie, niech do mnie przyjdzie a pije. * 3 Moj. 23, 36. $\dagger$ Jan. 6, 35.

38. Kto wierzy w mię, jako mówi Pismo, rzeki wody żywej popłyną z żywota jego.

39. (A to mówił o Duchu, którego wziąć * mieli wierzący weń; albowiem jeszcze nie był dany Duch Święty, przeto że jeszcze Jezus nie był uwielbiony.) * Izaj. 41, 3. Joel. 2, 28. Dziej. 2, 17.

40. Wiele ich tedy z onego ludu słyszając te słowa, mówili: Tenci * jest prawdziwie on prorok. * Mat. 21, 46.

VI. 41. A drudzy mówili: Ten jest Chrystus; ale niektórzy mówili: Ażaj z Galilei przyjdzie Chrystus?

42. Ażaj nie mówi Pismo, iż z nasienia Dawidowego i z * Betlehemu miasteczka, gdzie był Dawid, przyjdzie Chrystus? * Mich. 5, 2. Mat. 2, 5.

43. A tak stało się rozerwanie dla niego między ludem.

44. I chcieli go * niektórzy z nich pojmać; ale żaden nie ściągnął nań rąk swoich. * Mat. 21, 46.

45. Przyszli tedy słudzy do przedniejszych kapłanów i do Faryzeuszów; którzy im rzekli: Przecześnie go nie przywiedli?

46. Odpowiedzieli oni słudzy: Nigdy tak nie mówił człowiek, jako ten człowiek.

VII. 47. I odpowiedzieli im Faryzeuszowie: Alboście i wy zwiedzieni?

48. Izali kto uwierzył * weń z książąt albo z Faryzeuszów? * 1 Kor. 1, 26.

49. Tylko ten gmin, który nie zna zakonu; przekleci są.

VIII. 50. I rzekł do nich * Nikodem, który był przyszedł w nocy do niego, będąc jeden z nich: * Jan. 3, 1, 2.

51. Izali * zakon nasz sądzi człowieka, jeźliby pierwój nie słyszał od niego i nie poznałby, co czyni? * 5 Moj. 17, 3. r. 19, 15.

52. A oni mu odpowiedzieli i rzekli:

zaliś i ty Galilejczyk? Badajże się a
bacz, żeć prorok z Galilei nie powstał.
53. I poszedł każdy do domu swego.

ROZDZIAŁ VIII.

I. O niewieście na cudzołóstwie zastanej 1—10. II. o
opuszczeniu grzechów 11. III. Chrystus czemu był
12—21. IV. z którym Żydowie sprzecząc się bluźnili
22—58. V. i ukamionować go chcieli, lecz on usta-
wił 59.

A Jezus poszedł na górę Oliwną.

2. Potém zaś raniuszko przyszedł
do kościoła, a lud wszystek zszedł się
do niego; i siadłszy uczył je.

3. I przywiedli do niego nauczeni
y Piśmie i Faryzeuszowie niewiastę na
cudzołóstwie zastaną, a postawiwszy ją
w pośrodku,

4. Rzekli mu: Nauczycielu! tę nie-
wiankę zastano na samym uczynku cu-
dzołóstwa;

5. A w zakonie nam Mojżesz * przy-
kazał takie kamionować: a ty co mó-
wisz? * 3 Moj. 20. 10. 5 Moj. 22. 22.

6. A to mówili kusząc go, aby go
mogli oskarżyć. A Jezus schyliwszy się
na dół, pisał palcem na ziemi.

7. A gdy się go nie przedstawiali py-
tać, podniósłszy się, rzekł do nich: Kto
was jest bez grzechu, niech na * nią
pierwszy kamieniem rzuci. * 5 Moj. 17. 7.

8. A zaś schyliwszy się na dół, pi-
sał na ziemi.

9. Co gdy oni usłyszeli, będąc od-
mienia przekonani, jeden za drugim
wychodzili, począwszy od starszych aż
do ostatecznych, iż tylko sami Jezus
ostał, a ona niewiasta w pośrodku
stojąca.

10. A podniósłszy się Jezus i żadnego
nie widząc, tylko onę niewiastę, rzekł
do niej: Niewiasto! gdzie są oni, co na
cie skarżyli? Żaden cię nie potępił?

II. 11. A ona rzekła: Żaden, Panie!
Jezus jęj rzekł: Ani ja ciebie potę-
piam; idźże, a już * więcej nie grzesz.
* Jan. 5. 14.

III. 12. Zasię im rzekł Jezus, mó-
wiąc: Jam jest światłość * świata; kto
nie naśladuje, nie będzie chodził
w ciemności, ale będzie miał światłość
życia. * Jan. 1. 9. r. 9. 5. r. 12. 46.

13. Rzekli mu tedy Faryzeuszowie:
Ty sam o sobie świadczysz, a świade-
ctwo twoje nie jest prawdziwe.

14. Odpowiedział Jezus i rzekł im:
Nie mogę ja świadczyć sam o sobie, je-
nak * prawdziwe jest świadectwo moje;

bo wiem, † skądem przyszedł i dokąd
idę; lecz wy nie wiecie, skądem przy-
szedł i dokąd idę. * Jan. 5. 31. † Jan. 7. 28.

15. Wy według ciała sądzicie; ale ja
nikogo nie sądzę.

16. A choćbym i ja sądził, sąd mój
jest prawdziwy; bom nie jestem sam, ale
ja i który mię posłał, Ojciec.

17. A w zakonie * waszym napisane
jest: Iż dwojga ludzi świadectwo praw-
dziwe jest. * 4 Moj. 35. 30. 5 Moj. 17. 6.

r. 19. 15. Mat. 18. 16. 2 Kor. 13. 1. Żyd. 10. 28.

18. Jam jest, który sam o sobie świad-
czę; świadczy o mnie i * ten, który mię
posłał, Ojciec. * Mat. 3. 17.

19. Tedy mu rzekli: Gdzież jest ten
twój Ojciec? Odpowiedział Jezus: Ani
mnie znacie, ani Ojca mego; * byście
mnie znali, i Ojca byście mego znali.

* Jan. 16. 3.

20. Te słowa mówił Jezus w skar-
nicy, ucząc w kościele, a żaden go nie
pojmiał: bo jeszcze była nie * przyszła
godzina jego. * Jan. 7. 8.

21. Rzekł im tedy zasię Jezus: Ja
idę, i będziecie mię * szukać, a w grze-
chu waszym pomrzecie; gdzie ja idę,
wy przyjść nie możecie. * Jan. 7. 31.

IV. 22. Mówili tedy Żydowie: Alboż
się sam zabije, że mówi: Gdzie ja idę,
wy przyjść nie możecie?

23. I rzekł do nich: Wyście z nisko-
ści, a jam * z wysokości; wyście z tego
świata, a jam zaś nie jestem z tego świata.

* Jan. 3. 31.

24. Przetomci wam powiedział, iż
pomrzecie w grzechach waszych; bo
jeżeli nie wierzycie, że ja jestem, pomrze-
cie w grzechach waszych.

25. Tedy mu rzekli: Któżes ty jest?
I rzekł im Jezus: To, co wam i z po-
czątku powiadam.

26. Wieleć mam o was mówić i są-
dzić; ale ten, który mię posłał, * jest
prawdziwy, a ja, com od niego słyszał,
to mówię na świecie. * Jan. 7. 28.

27. Ale nie zrozumieli, że im o Ojcu
mówił.

28. Przetoż im rzekł Jezus: Gdy wy-
wyższycie * Syna człowieczego, tedy
poznacie, że ja jestem, a sam od siebie
nie czynię, ale jako mię † nauczył
Ojciec mój, tak mówię. * Jan. 3. 14. † Jan. 7. 16.

29. A ten, który mię posłał, * zemną
jest; nie zostawił mię samego Ojciec;
bo co mu się podoba, to ja zawsze czy-
nię. * Jan. 16. 32.

30. To gdy on mówił, wiele * ich weń uwierzyło. * Jan. 7. 31.

31. Tedy mówił Jezus do tych Żydów, co mu uwierzyli: Jeźli wy zostaniecie w słowie mojem, prawdziwie uczniami moimi będziecie;

32. I poznacie prawdę, a prawda was wyswobodzi.

33. I odpowiedzieli mu: Myśmy nasienie Abrahamowe, a nigdyśmy nie służyli nikomu; jakoż ty mówisz: Iż wolnymi będziecie.

34. Odpowiedział im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, iż wszelki, kto * czyni grzech, sługą jest grzechu. * Rzym. 6. 20. 2 Piotr. 2. 19.

35. A służyć nie mieszka w domu na wieki, ale Syn mieszka na wieki.

36. A przetoż jeźli * was Syn wyswobodzi, prawdziwie wolnymi będziecie. * Rzym. 8. 2.

37. Wiem, żeście nasienie Abrahamowe; lecz szukacie, abyście mię zabili, iż mowa moja nie ma u was miejsca.

38. Ja com widział u Ojca mego, powiadam, a wy téż to, coście widzieli u ojca waszego, czynicie.

39. Odpowiedzieli mu i rzekli: Ojciec nasz jest Abraham. Rzekł im Jezus: Byście byli * synami Abrahamowymi, czynilibyście uczynki Abrahamowe. * Rzym. 2. 28. r. 9. 6.

40. Ale teraz szukacie, abyście mię zabili, człowieka tego, którym wam prawdę * mówił, któram słyshał od Boga; tego Abraham nie czynił. * Jan. 17. 17.

41. Wy czynicie uczynki ojca waszego. Rzekli mu tedy: My z nierządu nie jesteśmy spółdzeni, jednegoż Ojca mamy, Boga.

42. Tedy im rzekł Jezus: Być był Bóg Ojcem waszym, tedybyście mię miłowali, gdyżem ja od Boga wyszedł i przyszedłem, anim sam * od siebie przyszedł, ale mię on posłał. * Jan. 5. 13.

43. Przeczeże téj powieści mojej nie pojmujecie? przeto, iż nie możecie słuchać mowy mojej.

44. Wyście z ojca dyjabła, i pożądliwości ojca waszego czynić chcecie; onci był meżobójcą od początku. i w prawdzie * nie został, bo w nim prawdy nie masz: gdy mówi kłamstwo, z swego własnego mówi, iż jest kłamcą i ojcem kłamstwa. * 1 Moj. 3. 4. 1 Jan. 3. 8.

45. A ja, że prawdę mówię, nie wie-rzycie mi.

46. Któż mię z was obwini z grzechu? Jeźliż prawdę mówię, przeczeże wy mi nie wierzycie?

47. Ktoć z Boga jest, słów * Bożych słucha; dlatego wy nie słuchacie, że z Boga nie jesteście. * 1 Jan. 4. 6.

48. Odpowiedzieli tedy Żydowie i rzekli mu: Izali my nie dobrze mówimy, żeś ty jest Samarytanin * i dyjabelstwo masz? * Jan. 7. 20. r. 10. 20.

49. Odpowiedział Jezus: Jać dyjabelstwa nie mam, ale czczę Ojca mego; a wyście mię nie uczeili.

50. Jać nie szukam chwały mojej: jest ten, który szuka i sądzi.

51. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Jeźli kto * słowa me zachowywać będzie, śmierci nie ogląda na wieki. * Jan. 11. 25.

52. Tedy mu rzekli Żydowie: Terazśmy poznali, że dyjabelstwo masz. Abraham umarł i prorocy, a ty powiadasz: Jeźli kto słowa moje zachowywać będzie, śmierci nie skosztuje na wieki;

53. Izaś ty jest większy nad ojca naszego Abrahama, który umarł? i prorocy pomarli; kimże się ty wždy czynisz?

54. Odpowiedział Jezus: Jeźli się ja sam * chwale, chwała moja nie nie jest. Jesteś Ojciec mój, który mię chwali, i którym wy powiadacie, że jest Bogiem waszym. * Jan. 5. 41.

55. Lecz go nie znacie, a ja go znam: i jeźlibym rzekł, że go nie znam, byłbym podobnym wam, kłamcą; ale go znam i słowa jego zachowywuję.

56. Abraham, ojciec wasz, z radością żądał, aby oglądał dzień moj, i oglądał i radował się.

57. Tedy rzekli Żydowie do niego: Pięćdziesiąt lat jeszcze nie masz, a Abrahamaś widział?

58. Rzekł im Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Pierwój niż Abraham * był, jam jest. * 2 Moj. 3. 16.

V. 59. Porwali tedy * kamienie, aby nań ciskali; lecz Jezus † schronił się. i wyszedł z kościoła, przechodząc przez pośrodek ich, i tak uszedł.

* Jan. 10. 31. † Łuk. 4. 38.

ROZDZIAŁ IX.

I. Chrystus śleponarodzonego w sabat uzdrowił 1—12.
II. który po drugich z Faryzeuszami dysputacyach 13—21.
III. wygnany był z bóżnicy 22—35. IV. lecz go Chrystus wieczną światłością opatrzył 36—41.

A mimo idąc, ujrzał człowieka ślepego od narodzenia.

2. I pytali go uczniowie jego, mówiąc: Mistrzu! któż zgrzeszył, ten czyli rodzice tego, iż się ślepym narodził?

3. Odpowiedział Jezus: Ani ten zgrzeszył, ani rodzice jego; ale żeby * się okazały sprawy Boże na nim. *Jan.11,4.

4. Jać muszę * sprawować sprawy tego, który mię posłał, pokąd dzień jest; przychodzi noc, gdy żaden nie będzie mógł nie sprawować. *Jan.5,17.

5. Pókim jest na świecie, * jestem światłością świata. *Izaj.42,6. Łuk.2,32.

Jan.1,9. r.8,12. r.12,46. Dzie.13,47.

6. To rzekłszy plunął na ziemię, a uczynił błoto z śliny, i pomazał oném błotem oczy * ślepego. *Mark.8,23.

7. I rzekł mu: Idź, umyj się w sadzawce * Syloe, co się wyklada posłany. oszedł tedy i umył się, i przyszedł idząc. *Neh.3,15.

8. A tak sąsiedzi, i którzy go przedtem widywali ślepego, mówili: Izali nie on jest, który siadał * i żebrał? *Dzie.3,2.

9. Drudzy mówili: Iż ten jest; a druzi, iż jest jemu podobny. Lecz on mówił, żem ja jest.

10. Tedy mu rzekli: Jakoż są otworzone oczy twoje?

11. A on odpowiedział i rzekł: Człowiek, którego zowią Jezusem, uczynił błoto i pomazał oczy moje, a rzekł mi: Idź do sadzawki Syloe a umyj się; a tak uszedłszy i umywszy się, przejrzałem.

12. Tedy mu rzekli: Gdzież on jest? rzekł: Nie wiem.

II. 13. Tedy przywiedli onego, który przedtem był ślepy, do Faryzeuszów.

14. A był sabat, gdy * Jezus uczynił błoto i otworzył oczy jego. *Jan.5,8.

15. Tedy go znowu pytali i Faryzeusowie, jako przejrzał? A on im rzekł: Położył mi błota na oczy, i umyłem się i widzę.

16. Tedy niektórzy z Faryzeuszów rzekli: Człowiek ten nie jest z Boga: bo nie strzeże sabatu. Drudzy zaś mówili: Jakoż może * człowiek grzeszny tak wielką cuda czynić? I było rozerwanie między nimi. *w.31,33. †Jan.7,12.

17. Rzekli tedy ślepemu powtórę: Ty mówisz o nim, ponieważ otworzył były twoje? A on rzekł: * Prorok jest. *Łuk.7,16. r.24,19. Jan.4,19. r.6,14.

18. A nie wierzyli Żydowie o nim, że był ślepym, a że przejrzał, aż zawołali rodziców onego, który przejrzał.

19. I pytali ich, mówiąc: Tenże jest syn wasz, o którym wy powiadacie, iż się ślepo narodził? jakoż wždy teraz widzi?

20. Odpowiedzieli im rodzice jego i rzekli: Wiemy, żeć to jest syn nasz, i że się ślepo narodził:

21. Lecz jako teraz widzi, nie wiemy, albo kto otworzył oczy jego, my nie wiemy; mać lata, pytajcież go, on sam o sobie powie.

III. 22. Tak mówili rodzice jego, że się bali * Żydów; albowiem już byli Żydowie postanowili, aby, ktoby go kolwiek Chrystusem wyznał, był z * bóżnicy wyłączoney. *Jan.7,12. †r.12,42.

23. Przetoż rzekli rodzice jego: Mać lata, pytajcież go.

24. Tedy zawołali powtórę człowieka onego, który był ślepy, i rzekli mu: Daj chwałę Bogu; myć wiemy, iż ten człowiek jest grzeszny.

25. A on odpowiedział i rzekł: Jeżeli grzeszny jest, nie wiem; to tylko wiem, iż będąc ślepym, teraz widzę.

26. I rzekli mu znowu: Cóż ci uczynił? Jakoż otworzył oczy twoje?

27. Odpowiedział im: Jużemci wam powiedział, a nie słyszeliście; przeczcie jeszcze słyszeć chcecie? Izali i wy chcecie być uczniami jego?

28. Tedy mu złorzeczyli i rzekli: Ty bądź uczniem jego; aleśmy my uczniami Mojżeszowymi.

29. My wiemy, że Bóg do * Mojżesza mówił; lecz ten, skądby był, nie wiemy. *2Moj.3,6. r.19,19. Jan.7,27.

30. Odpowiedział on człowiek i rzekł im: Toć zaprawdę rzecz dziwna, że wy nie wiecie, skąd jest, a otworzył oczy moje.

31. A wiemy, iż Bóg * grzeszników nie wysłuchiwa; ale jeźliby kto chwałę Bożym był, i wolę jego czynił, tego wysłuchiwa. Ps.66,18. Przyp.15,29. Izaj.1,15. Mich.3,4.

32. Od wieku nie słyszano, aby kto otworzył oczy śleponarodzonego.

33. Być ten nie był od Boga, nie mógłiby nic * uczynić. *Jan.3,2.

34. Odpowiedzieli i rzekli mu: Tyś się wszystek w grzechach narodził, a ty nas uczysz? I wygnali go precz.

35. A usłyszawszy Jezus, iż go precz wygnali, i znalazłszy go, rzekł mu: Wierzyszże ty w Syna Bożego?

IV. 36. A on odpowiedział i rzekł: A któż jest, Panie! abym weń wierzył?

37. I rzekł mu Jezus: I widziałeś go, i który * mówi z tobą, onci jest. * Jan. 4, 26.

38. A on rzekł: Wierzę Panie! i pokłonił mu się.

39. I rzekł mu Jezus: Na sądemci ja przyszedł * na ten świat, aby ci, którzy nie widzą, widzieli, a ci, którzy widzą, aby ślepymi † byli. * Jan. 3, 17. † Mat. 13, 14.

40. I usłyszeli to niektórzy z Faryzeuszów, którzy byli z nim, i rzekli mu: Izali i my ślepymi jesteście?

41. Rzekł im Jezus: Byście byli * ślepymi, nie mielibyście grzechu; lecz teraz mówicie, iż widzimy, przetoż grzech wasz zostaje. * Jan. 15, 22.

ROZDZIAŁ X.

I. Chrystus Faryzeusze złyimi pasterzami 1—7. II. a siebie wieloma dowodami 8—10. III. dobrym być pokazał 11—18. IV. skąd urosło rozerwanie 19—30. V. do kamienia się Faryzeusowie rzucili 31—38. VI. a gdy go chcieli pojmać, on z rąk ich uszedł 39—42.

Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto nie wchodzi drzwiami do owczarni, ale wchodzi inędą, ten jest złodziej i zbójca;

2. Lecz kto wchodzi drzwiami, pasterzem jest owiec.

3. Temu odzwierny otwiera, i owce słuchają głosu jego, a on swoich własnych owiec z imienia * woła i wywodzi je. * Izaj. 43, 1.

4. A gdy wypuści owce swoje, idzie przed niemi, a owce idą za nim; bo znają głos jego.

5. Ale za cudzym nie idą, lecz uciekają od niego; bo nie znają głosu obcych.

6. Ta im przypowieść Jezus powiedział; lecz oni nie zrozumieli * tego, co im mówił. * Mark. 9, 32.

7. Rzekł im tedy zasię Jezus: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, iżem ja jest * drzwiami owiec. * Jan. 14, 6.

II. 8. Wszyscy, ile ich przedemną przyszło, * złodzieje są i zbójcy; ale ich nie słuchały owce. * Jer. 23, 2.

9. Jamci jest drzwiami: jeźli kto przez mię wnijdzie zbawiony będzie, a wnijdzie i wynijdzie, a pastwisko znajdzie.

10. Złodziej nie przychodzi, jedno żeby kradł a zabijał i tracił; jam przyszedł, aby żywot miały, i obficie miały.

III. 11. Jam jest * on dobry pasterz:

dobry pasterz duszę swoją kładzie za owce. * Ps. 23, 1. Izaj. 40, 11.

12. Lecz najemnik, i ten, który nie jest pasterzem, którego nie są owce własne, widząc wilka przychodzącego, opuszcza owce i ucieka, a wilk porywa i rozprasza owce.

13. A najemnik * ucieka, iż jest najemnik, i niema pieczy o owcach. * Zach. 11, 16.

14. Jam jest on pasterz dobry, i znam * moje, a moje mię téż znają. * 2 Tym. 2, 19.

15. Jako mię zna * Ojciec, i ja znam Ojca, i duszę moję kładę za owce. * Mat. 11, 27.

16. A mam * i drugie owce, które nie są z téj owczarni, i teć muszę przywieść; i głosu mego słuchać będą, a będzie † jedna owczarnia i jeden pasterz. * Izaj. 56, 8. † Ezech. 37, 22.

17. Dlatego mię miłuje Ojciec, iż ja kładę duszę * moję, abym ją zasię wziął. * Izaj. 53, 10.

18. Żaden * jęj nie bierze odemnie, ale ja kładę ją sam od siebie; mam moc położyć ją, i mam moc zasię wziąć ją. Toć rozkazanie wziąłem od Ojca mego. * Jan. 2, 15.

IV. 19. Tedy się stało znowu rozerwanie między * Żydami dla tych słów. * Jan. 9, 16.

20. I mówiło ich wiele z nich: Dyjabelstwo * ma i szaleje; czemuż go słuchacie? * Jan. 7, 20.

21. Drudzy mówili: Te słowa nie są dyjabelstwo mającego; izali dyjabel może ślepych oczy otwierać?

22. A było w Jeruzalemie poświęcanie kościoła, a zima była.

23. I przechadzał się Jezus w kościele, w przysionku * Salomonowym. * 1 Król. 6, 3.

24. Tedy go obstąpili Żydowie i rzekli mu: Dokądże dusze nasze na rzeczy trzymasz? Jeźliżes ty jest Chrystus, powiedz nam jawnie.

25. Odpowiedział im Jezus: Powiedziałem wam, a nie wierzycie; sprawy, które ja czynię w * imieniu Ojca mego, te o mnie świadczą. * Jan. 5, 36.

26. Ale wy nie wierzycie; bo nie jesteście z owiec moich, jakom * wam powiedział. * Jan. 8, 19.

27. Owce mego głosu mego słuchają, a ja je * znam, i idą za mną; * Jan. 8, 47.

28. A ja żywot wieczny daję im, i nie zginą * na wieki, ani ich żaden wydrze z ręki mojej. * Jan. 6, 40. r. 17, 12. r. 18, 9.

29. Ojciec mój, który mi je dał, więk-
szy jest nad wszystkie, a żaden nie
może ich wydrzeć z ręki Ojca mego.

30. Ja i Ojciec jedno * jesteśmy.

* Jan. 14. 10.

V. 31. Porwali tedy znowu kamienie
Żydowie, aby go ukamionowali.

32. Odpowiedział im Jezus: Wiele
dobrych uczynków ukazałem wam od
Ojca mego, dla któregoż z tych uczyn-
ków * kamionujecie mnie?

* Jan. 8. 59.

33. Odpowiedzieli mu Żydowie, mó-
wiąc: Dla dobrego uczynku nie kamio-
nujemy cię, ale dla * bluźnierstwa, to
jest, że ty będąc człowiekiem, czynisz
się sam Bogiem.

* Jan. 5. 18.

34. Odpowiedział im Jezus: Izali nie
jest napisano * w zakonie waszym: Jam
rzekł: Bogowie jesteście?

* Ps. 82. 6.

35. Jeźliż one nazwał bogami, do
których się stało słowo Boże, a nie może
być Pismo skażone;

36. A mnie, którego Ojciec poświęcił
posłał na świat, wy mówicie: Bluźnisz,
em rzekł: * Jestem Synem Bożym?

* Jan. 5. 17.

37. Jeźliż nie czynię spraw * Ojca
mojego, nie wiercież mi.

* Jan. 13. 24.

38. A jeźliż czynię, chociażbyście mnie
nie wierzyli, wiercież uczynkom, abyście
poznali i wierzyli, że Ojciec * jest we
mnie a ja w nim.

* Jan. 14. 11.

VI. 39. Tedy zasię szukali, jakoby go
ujmować; ale uszedł z rąk ich.

40. I odszedł zasię za Jordan na ono
miejsce, gdzie przedtém * Jan chrzczył,
tamże mieszkał.

* Jan. 1. 28.

41. A wiele ich do niego przychodziło
i mówili: Jancu wprawdzie żadnego cudu
nie uczynił; wszakże wszystko, cokol-
wiek Jan o tym * powiedział, prawdziwe
było.

* Jan. 5. 33.

42. I wiele ich tam uwierzyćc weń.

ROZDZIAŁ XI.

I. Chrystus pokazując, że jest 1—24. II. żywotem i
martwychwstaniem 25—31. III. Łazarza umarłego 32. 33.
IV. i pogrzebionego 34—42. V. zmartwychwskrzesił 43—46.
VI. A gdy się naradzali biskupi 47. 48. VII. a Kaifasz
prorokował, że jeden za wiele ich miał być zabity 49—55.
VIII. dekret wydano, aby Pan był pojmany 56. 57.

A był niektóry chory Łazarz z Betanii,
miasteczka Maryi i Marty, siostry jég.

1. (A to była ona Maryja, * która po-
czekała Pana maścią, i ucierała nogi jego
łzami swojemi, której brat Łazarz
chorował.)

* Mat. 26. 7.

2. Posłały tedy siostry do niego, mó-
wiąc:

Panie! oto ten, którego miłujesz,
choruje.

4. A usłyszawszy to Jezus, rzekł: Ta
choroba nie jest na śmierć, ale dla
chwały Bożej, aby był uwielbiony Syn
Boży * przez nią.

* Jan. 9. 3.

5. A Jezus miłował Martę i siostrę jég
i Łazarza.

6. A gdy usłyszał, iż choruje; tedy
został przez dwa dni na onémże miej-
scu, gdzie był.

7. Lecz potem rzekł do uczniów
swoich: Idźmy zasię do Judzkiej ziemi.

8. Rzekli mu uczniowie: Mistrzu!
teraz szukali * Żydowie, jakoby cię uka-
mionowali, a zasię tam idziesz?

* Jan. 10. 31.

9. Odpowiedział Jezus: Aż nie dwa-
naście jest godzin dnia? Jeżeli kto cho-
dzi we dnie, nie obrazi się; bo widzi
światłość tego świata.

10. A jeżeli kto chodzi w nocy, obrazi
się; bo w nim światła nie masz.

11. To powiedziawszy, potem rzekł do
nich: Łazarz, przyjaciel * nasz, spi; ale
idę, abym go ze snu obudził.

* Łuk. 8. 52.

12. Tedy rzekli uczniowie jego: Pa-
nie! jeźliże spi, będzie zdrów.

13. Ale Jezus mówił o śmierci jego;
lecz oni nieumieli, iż o zaśnieniu snem
mówił.

14. Tedy im rzekł Jezus jawnie: Ła-
zarz umarł.

15. I raduję się dla was, (abyście
wierzyli,) że tam nie był; ale pójdźmy
do niego.

16. Rzekł zatem Tomasz, którego
zwano Dydymus, spółuczniom: Pójdź-
my i my, abyśmy z nim pomarli.

17. Przyszedłszy tedy Jezus, znalazł
go już cztery dni w grobie leżącego.

18. (A była Betanija blisko Jeruzale-
mu, jakoby na piętnaście stajan.)

19. A przyszło było wiele Żydów do
Marty i Maryi, aby je cieszyli po bra-
cie ich.

20. Marta tedy, gdy usłyszała, że Je-
zus idzie, bieżała przeciwko niemu; ale
Maryja w domu siedziała.

21. I rzekła Marta do Jezusa: Panie!
byś tu był, nie umarłby był brat mój.

22. Ale i teraz wiem, że o cokol-
wiekbyś prosił Boga, dać to Bóg.

23. Rzekł jég Jezus: Wstanieć brat
twój.

24. Rzekła mu Marta: Wiem, iż wsta-
nieć

mówił: Zagrzebiało; a drudzy mówili: Anioł do niego mówił.

30. Odpowiedział Jezus i rzekł: Nie dla mnie * się ten głos stał, ale dla was.

* Jan. 11, 42.

31. Teraz jest * sąd świata tego, teraz książę świata tego precz † wyrzucony będzie.

* Jan. 16, 11. † r. 14, 30.

32. A ja jeżeli będę * podwyższony od ziemi, pociągnę wszystkich do siebie.

* Jan. 3, 14.

33. (A mówił to, oznajmując, jaką śmiercią miał umrzeć.)

34. Odpowiedział mu on lud: Myśmy słyszeli * z zakonu, iż Chrystus trwa na wieki; a jakoż ty mówisz, że musi być podwyższony Syn człowieczy? i któryż to jest Syn człowieczy?

* 2 Sam. 7, 16.

Ps. 45, 7. r. 89, 37. Izaj. 9, 7. Ezech. 37, 25. Dan. 3, 44. r. 7, 14. Mich. 5, 2.

35. Tedy im rzekł Jezus: Jeszcze do małego czasu jest z wami światłość; chodźcież tedy, póki światłość macie, żeby * was ciemności nie ogarnęły; bo kto w ciemności chodzi, nie wie, kędy idzie.

* Jan. 1, 9. r. 8, 12.

36. Póki światłość macie, wierzcie w światłość, abyście byli synami światłości. To * powiedział Jezus, a odszedłszy schronił się od nich.

* Efez. 5, 8. 1 Tes. 5, 5.

37. A choć tak wiele cudów uczynił przed nimi, przecię nie uwierzyli weń,

38. Aby się wypełniło słowo Izajasza * proroka, które powiedział: Panie! i któż uwierzył kazaniu naszemu, a ramię Pańskie komuż jest objawione?

* Izaj. 53, 1. Rzym. 10, 16.

39. Dlatego wierzyć nie mogli, iż jeszcze powiedział Izajasz:

40. Zaslepił * oczy ich, i zatwardził serce ich, aby oczyma nie widzieli i sercem nie zrozumieli, i nie nawrócili się, abym je uzdrowił.

* Izaj. 6, 9. Mat. 13, 14.

41. I to powiedział Izajasz, gdy widział chwałę jego, i mówił o nim.

VII. 42. Wszakże jednak i z książąt wiele ich weń uwierzyło; ale dla Faryzeuszów nie wyznawali, aby z bóżnicy nie byli * wyłączeni.

* Jan. 9, 22.

43. Bo umiłowali chwałę * ludzką więcej, niż chwałę Bożą.

* Jan. 5, 44.

44. I wołał Jezus a mówił: Kto wierzy w mię, nie w mię wierzy, ale w onego, który mię posłał.

45. I kto * mię widzi, widzi onego, który mię posłał.

* Jan. 14, 9.

46. Ja światłość przyszedłem * na

świat, aby żaden, kto wierzy w mię, w ciemnościach nie został.

* Jan. 8, 12. r. 9, 39.

47. A jeźliby kto słuchał słów moich, a nie uwierzyłby, jać go nie sądzę; bom nie przyszedł, żebym sądził świat, * ale żebym zbawił świat.

* Jan. 3, 17.

48. Kto mną gardzi a * nie przyjmuje słów moich, ma, ktoby go sądził; słowa, którem ja mówił, one go osadzą w ostateczny dzień.

* Żuk. 10, 16.

49. Bom ja z siebie samego * nie mówił, ale ten, który mię posłał, Ojciec, on mi rozkazanie dał, coym mówić i coym powiadać miał;

* 5 Moj. 18, 18. Jan. 3, 27.

50. I wiem, że rozkazanie jego jest żywot wieczny; przetoż to, co ja wam mówię, jako mi powiedział Ojciec, tak mówię.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Pan wstawszy od wieczerzy 1—11. II. a zalecając pokorę, Apostołom nogi umył 12—17. III. zdracę Judasza 18—25. IV. pewnym znakiem pokazał 26—33. V. miłość zalecił 34—37. VI. Piotrowi, że się go miał zaprzec, przepowiedział 38.

A przed świętem * wielkanocném wiedząc Jezus, iż przyszła godzina jego, aby przeszedł z tego świata do Ojca, umiławszy swoje, którzy byli na świecie, aż do końca umiłował je.

* Mat. 26, 2. Mark. 14, 1. Żuk. 22, 1.

2. A gdy była wieczerza, a dyabeł już był wrzucił w serce Judasza, * syna Szymonowego Iszkaryjoty, aby go wydał;

* Żuk. 22, 3

3. Wiedząc * Jezus, iż wszystko Ojciec podał do rąk jego, a iż † od Boga wyszedł i do Boga idzie,

* Mat. 11, 27. † Jan. 16, 28.

4. Wstał od wieczerzy i złożył szaty, a wzięwszy prześcieradło, przepasał się.

5. Potém nalał wody do miednicy, i pocał nogi umywać uczniom i ucierać prześcieradłem, którem był przepasany.

6. Tedy przyszedł do Szymona Piotra; a on mu rzekł: Panie! i tyż mnie masz nogi umywać?

7. Odpowiedział Jezus, i rzekł mu: Co ja czynię, ty nie wiesz teraz, ale się potém dowiesz.

8. Rzekł mu Piotr: Nie będziesz ty nóg moich umywał na wieki. Odpowiedział mu Jezus: Jeźli cię nie umyję, nie będziesz miał cząstki ze mną.

9. Tedy mu rzekł Szymon Piotr: Panie! nie tylko nogi moje, ale i ręce i głowę.

10. Rzekł mu Jezus: Ktoć jest umyty, nie potrzebuje, jedno aby nogi umył, bo

czysty jest wszystko; i wy * jesteście czystymi, ale nie wszyscy. * Jan.15,3.

11. Albowiem wiedział, który go wyłcać * miał; dlategoż rzekł: Nie wszyscyście czystymi. * Jan.6,64.

II. 12. Gdy tedy umył nogi ich i wziął szaty swoje, usiadłszy zasię za stół, rzekł im: Wiecież, com wam uczynił?

13. Wy mię nazywacie nauczycielem * i Panem, a dobrze mówicie; bomei jest nim. * Mat.23,8,10. 1 Kor.8,6. Filip.2,11.

14. Ponieważem ja tedy umył nogi wasze, Pan i nauczyciel, i wyście powinni jedni drugim nogi umywać.

15. Albowiem * dałem wam przykład, abyście jakom ja wam uczynił, i wy czynili. * 1 Piotr.2,21. 1 Jan.2,6.

16. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Nie jest sługa większy * nad pana swego, ani poseł jest większy nad onego, który go posłał. * Mat.10,24. Łuk.6,40. Jan.15,20.

17. Jeżeli to wiecie, błogosławieni jesteście, jeżeli to uczynicie.

III. 18. Nie o wszystkichci was mówię, jać wiem, którem obrał; ale żeby się wypełniło Pismo: Który je * z mną chleb, podniósł przeciwko mnie pięte swoje. * Ps.41,10.

19. Terazci wam * powiadam, przed kim niż się to stanie, abyście, gdy się to stanie, uwierzyli, że ja jest. * Jan.14,29.

20. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: * Kto przyjmuje tego, którego bym posłał, mnie przyjmuje; a kto mię przyjmuje, onego przyjmuje, który mię posłał. * Mat.10,40. Łuk.10,16.

21. To rzekłszy Jezus, zasmucił się w duchu, i oświadczył a rzekł: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, że jeden z was * wyda mię. * Mat.26,21. Mark.14,18.

22. Tedy uczniowie poglądali po sobie, wątpiąc, o kimby to mówił.

23. A był jeden z uczniów jego, który się był położył na łonie Jezusowem, ten, którego miłował * Jezus, * Jan.20,2. r.21,7.

24. Przetoż na tego skinął Szymon Piotr, aby się wypytał, któryby to był, do którym mówił.

25. A on położywszy się na pierśsiach Jezusowych, rzekł mu: Panie! któryż to jest?

IV. 26. Odpowiedział Jezus: Ten jest, któremu ja omoczywszy sztuczkę chleba, podam; a omoczywszy sztuczkę chleba, dał Judaszowi, synowi Szymona, Isz-karijotowi.

27. A zaraz po onęj sztuczce chleba

wstąpił * weń szatan. Tedy mu rzekł Jezus: Co czynisz, czyni rychło. * Łuk.22,1.

28. A tego żaden nie zrozumiał z spółsiedzących, na co mu to rzekł.

29. Albowiem niektórzy mniemali, gdyż Judasz miał * mieszek, iż mu rzekł Jezus: Nakup, czego nam potrzeba na święto, albo iżby co dał ubogim. * Jan.12,6.

30. Tedy on wziąwszy onę sztuczkę chleba, zarazem wyszedł; a noc była.

31. A gdy wyszedł, rzekł Jezus: Teraz jest * uwielbiony Syn człowieczy, a Bóg uwielbiony jest w nim. * Jan.12,28. r.17,1.

32. A ponieważ Bóg uwielbiony jest w nim, tedy go téż Bóg uwielbił sam w sobie, i wnetże uwielbił go.

33. Synaczkowie! jeszcze maluczko jestem z wami: będziecie mię szukać, ale ja jakom rzekł Żydom: Gdzie ja idę, wy przysię * nie możecie; tak i wam teraz powiadam. * Jan.7,34.

V. 34. Przykazanie nowe * daję wam, abyście się społecznie miłowali; jakom i ja was umiłował, abyście się i wy społecznie miłowali. * 3 Moj.19,18. Mat.22,39.

35. Stądci poznają wszyscy, żeście uczniami moimi, jeżeli miłość * mieć będziecie jedni przeciwko drugim.

36. Rzekł mu Szymon Piotr: Panie! dokądże idziesz? Odpowiedział mu Jezus: Dokąd ja * idę, ty teraz za mną iść nie możesz, ale potem pójdziesz za mną. * Jan.21,18,19.

37. Tedy mu rzekł Piotr: Panie! czemuż teraz za tobą iść nie mogę? Duszę moję za * cię położę. * Mat.26,35. Mark.14,31. Łuk.22,33.

VI. 38. Odpowiedział mu Jezus: Duszę twoję za mię położysz? Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci: Nie zapieję kur, aż się mnie po trzykroć zaprziesz.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Pan cieszył rozmaicie ucznie swoje 1. II. a Bóstwo swoje i pożytek śmierci pokazałszy 2—15. III. pocieszyciela 16. IV. Ducha prawdy im obiecał 17—22. V. Potem napomniawszy, aby go i słowo jego ludzie miłowali 23—25. VI. i urząd Ducha Świętego opisałszy, pokój swój im darował 26—31.

Niechaj się nie trwoży serce wasze; wierzyćcie w Boga, i w mię wierzyćcie.

II. 2. W domu Ojca mego * wiele jest mieszkań; a jeżeli nie, wżdybymi wam powiedział. * 2 Kor.5,1 i dalsze. Żyd.11,10.

3. Idę, abym wam zgotował miejsce; a gdy odejdę i zgotuję wam miejsce, przyjdę zasię i wezmę was do siebie, żebyście, gdzież ja jest, i * wy byli. * Jan.12,26. r.17,24.

4. A dokąd ja idę, wiecie, i drogę wiecie.

5. Rzekł mu Tomasz: Panie! nie wiemy, dokąd idziesz, a jako możemy drogę wiedzieć?

6. Rzekł mu Jezus: Jamci jest * ta droga, i † prawda, i ** żywot; żaden nie przychodzi †† do Ojca, tylko przez mnie.

*Zyd.9,8. †1 Piotr.2,22. **Jan.1,4. ††Jan.6,44.

7. Gdybyście mię znali, i Ojca byście też mego znali; i już go teraz znacie i widzieliście go.

8. Rzekł mu Filip: Panie! ukaż nam Ojca, a dosyć nam na tém.

9. Rzekł mu Jezus: Przez tak długi czas jestem z wami, a nie poznałeś mię? Filipie! kto * mnie widzi, widzi i Ojca mego; jakoż ty mówisz: Ukaż nam Ojca?

*Jan.12,45.

10. Nie wierzysz, iżem ja * w Ojcu a Ojciec we mnie? Słowa, które † ja do was mówię, nie od samego siebie mówię, lecz Ojciec, który we mnie mieszka, on czyni ** sprawy.

*Jan.10,30. †Jan.7,16. **Jan.5,17.

11. Wiercie mi, żem ja w Ojcu, a Ojciec we mnie; wždy przynajmniej dla samych spraw wiercie mi.

12. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Kto * wierzy w mię, sprawy, które Ja czynię, i on czynić będzie, i większe nad te czynić będzie; bo ja odchodzę do Ojca mego.

*Mat.21,22. Łuk.17,6.

13. A o cokolwiek prosić * będziecie w imieniu mojem, to uczynię, aby był uwielbiony Ojciec w Synu.

*Jer.29,12. Mat.7,7. Mark.11,24. Łuk.11,9. Jan.15,7. Jak.1,5. 1 Jan.3,22. r.5,14.

14. Jeżeli o co będziecie prosić w imieniu mojem, ja uczynię.

15. Jeżeli mię miłujecie, * przykazania moje zachowajcie.

*Jan.15,10.

III. 16. A ja prosić będę Ojca, a innego pocieszyciela da wam, aby z wami mieszkał na wieki,

IV. 17. Onego Ducha prawdy, którego świat przyjąć nie może; bo go nie widzi, ani go zna; lecz wy go znacie, gdyż u was mieszka i w was będzie.

18. Nie zostawię * was sierotami, przyjdę do was.

*Mat.28,20.

19. Jeszcze maluczko, a świat mię już więcej nie ogląda; lecz wy mię oglądacie; bo ja żyję, i wy żyć będziecie.

20. W on dzień wy poznacie, żem ja jest w Ojcu moim, a wy we mnie; i ja w was.

21. Kto ma przykazania moje i za-

chowywuje je, ten jest, który mię miłuje: a kto mię miłuje, będzie go też miłował Ojciec mój; i ja go miłować będę. i objawię mu siebie samego.

22. Powiedział mu Judasz, nie on Iszkaryjot: Panie! cóż jest, że się nam objawić masz a nie światu?

V. 23. Odpowiedział Jezus, i rzekł mu: Jeżeli mię kto miłuje, słowo moje zachowywać będzie; i Ojciec mój umiłuje go, i do niego przyjdziemy, a mieszkanie u niego uczynimy.

24. Kto mię nie miłuje, słów moich nie zachowywuje; a słowo, które słyszycie, nie jest * moje, ale onego, który mię posłał, Ojca.

*Jan.7,16. r.8,28. r.12,49. r.14,13.

25. Tomci wam powiedział, u was mieszkając.

VI. 26. Lecz pocieszyciel on, Duch Święty, którego posle Ojciec w imieniu mojem, onci was nauczy wszystkiego, i przypomni * wam wszystko, comkolwiek wam powiedział.

*Jan.15,26. r.16,7.

27. Pokój * zostawuję wam, pokój on mój daję wam; nie jako daję świat. ja wam daję; niechże się nie trwoży serce wasze, ani się lęka.

*Filip.4,7.

28. Słyszeliście, żem ja wam powiedział: Odchodzę, i zaś przyjdę do was. Gdybyście mię miłowali, wždybyście się radowali, żem rzekł: Idę do Ojca; bo Ojciec * mój większy jest niż ja.

*Jan.10,29.

29. I terazem wam * powiedział, przed tém niż się to stanie. Żebyście, gdy się to stanie, uwierzyli.

*Jan.11,15. r.13,19. r.16,4.

30. Już dalej z wami wiele mówić nie będę; albowiem idzie książę świata tego, a we mnie nic nie ma;

31. Ale iżby poznał świat, że miłuję Ojca, a jako mi rozkazał Ojciec, * tak czynię. Wstańcież, pójdźmy stąd.

*Jan.10,18.

ROZDZIAŁ XV.

I. Pan jest winną macią 1—4. II. * w którą wierni jego będąc wszczepieni, mają owoc przynosić 5—11. III. tenże miłość zobopólna zalecił 12—17. IV. a do cierpliwości w uciskach 18. 19. V. swoim przykładem upominał 20—27.

Jam jest ona winna * macią prawdziwą, a Ojciec mój jestci winiarzem.

*Mat.15,13.

2. Każdą latorośl, która we mnie owocu nie przynosi, odcina, a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby obfitszy owoc przynosiła.

3. Już wy jesteście * czystymi, dla słów, którem do was mówił.

*Jan.13,10.

4. Mieszkajcież we mnie, a ja w was:

ko laterośl nie może przynosić owocu
ma z siebie, jeżeli nie będzie trwała
winnę macicy, także ani wy, jeżeli
nie będziecie.

II. 5. Jam jest winna macica a wy-
ście laterośle; kto mieszka we mnie,
ja w nim, ten przynosi wiele owocu;
bo beze mnie nie uczynić nie możecie.

6. Jeżeliby kto nie mieszkał we mnie,
lecz wyrzucony będzie jako laterośl, * i
schnie; i zbiorą je i na $\dagger$ ogień wrzucą,
zgoreje. * Mat. 3.10. r.7.19. $\dagger$ Ezech. 15.4.

7. Jeżeli we mnie mieszkać będziecie
słowa moje w was mieszkać będą, cze-
byściekolwiek * chcieli, proście, a sta-
nie się wam. * Jan. 14.13. r.16.23.

8. W tém będzie uwielbiony Ojciec
mój, kiedy obfity owoc przyniesiecie, a
będziecie moimi uczniami.

9. Jako mnie umiłował Ojciec, tak i ja
miłowałem was; trwajcież w miłości
mojej.

10. Jeżeli przykazania moje zachowa-
cie, trwać będziecie w miłości mojej,
kom i ja zachowałem przykazania Ojca
mego i trwam w miłości jego.

11. Tomci wam powiedział, aby we-
le moje w was trwało, a wesele wasze
do zupełne.

III. 12. Toć jest przykazanie moje,
abyście się społecznie miłowali, jakom
i ja was umiłowałem. * Jan. 13.34. Efez. 5.2.

1 Tes. 4.9. 1 Piotr. 4.8. 1 Jan. 3.11. r.4.21.

13. Większej miłości nad tę żaden
nie ma, jedno gdyby kto duszę * swoje
łożył za przyjaciół swoje. * Rzym. 5.8.

14. Wy jesteście * przyjaciele moi,
i czynić będziecie, cokolwiek ja wam
przykazuję. * Mat. 12.50.

15. Już was dalej nie będę zwał słu-
mami; bo sługa nie wie, co czyni pan
mój; leczem was nazwał przyjaciółmi,
aby wszystko, comkolwiek słyszał od
Ojca mego, oznajmiłem wam.

16. Nie wyscie mnie obrali, alem ja
was * obrał; i postanowiłem, abyście
jeżeli $\dagger$ i przynieśli owoc, a owochy
nie szły aby trwał, i o cokolwiekbyście
posłali Ojca w imieniu mojem, żeby
mnie dał. * Efez. 1.4. $\dagger$ Mat. 28.19.

17. Toć wam przykazuję, abyście się
społecznie miłowali.

IV. 18. Jeżeli was świat * nienawidzi,
będziecie, żeć mnie pierwój, niżeli was,
stał w nienawiści. * 1 Jan. 3.13.

19. Byście * byli z świata, świat, co jest

jego, miłowałby; lecz iż nie jesteście
z świata, alem ja was wybrał z świata,
przetoż was świat nienawidzi. * Jan. 17.14.

V. 20. Wspomnijcie na słowo, któ-
rem ja wam powiedział: Nie jest sługa
większy * nad pana swego. Jeżelić mnie
prześladowali, i was prześladować będą;
jeżeli słowa moje zachowywali, i wasze
zachowywać będą. * Mat. 10.24. Łuk. 6.40.

21. Aleć wam * to wszystko czynić
będą dla imienia mego, iż nie znają
onego, który mnie posłał. * Jan. 16.3.

22. Bym był nie przyszedł, a nie mó-
wił im, nie mieliby grzechu; lecz teraz
nie mają wymówki z grzechu swego.

23. Kto mnie nienawidzi, i Ojca mego
nienawidzi.

24. Bym był tych uczynków nie czy-
nił między nimi, których żaden * inszy
nie czynił, grzechuby nie mieli; lecz te-
raz i widzieli i nienawidzieli i mnie i
Ojca mego. * Jan. 10.37.

25. Ale iżby się wypełniło słowo,
które jest w zakonie ich napisane: Że
mię darmo mieli * w nienawiści.

* Ps. 35.19. r.69.5.

26. A gdy przyjdzie on * pocieszy-
ciel, którego ja wam posłę od Ojca, Duch
prawdy, który od Ojca pochodzi, on
o mnie świadczyć będzie.

* Łuk. 24.49. Jan. 14.26.

27. Ale * i wy świadczyć będziecie;
bo ze mną od początku jesteście.

* Dzie. 1.8. r.2.33.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Pan prześladowanie przepowiada 1—6. II. pocieszy-
ciela obiecuje 7. III. urząd jego opisuje 8—19. IV. utra-
pienia wiernych do rodzącej przyrównywa 20—22. V. do
modlitwy napomina 23—33.

Tomci wam powiedział, abyście się nie
gorszyli.

2. Wyłączać was będą z bóżnic; ow-
szem przyjdzie godzina, że wszelki, który
was zabije, będzie mniemał, że Bogu
posługę czyni.

3. A toć wam uczynią, iż nie poznali
Ojca * ani mnie. * Jan. 15.21.

4. Ale mci wam to powiedział, abyście,
gdy przyjdzie ta godzina, * wspomnieli
na to, że m ja wam opowiedział; a tegom
wam $\dagger$ z początku nie powiadał, bom
był z wami. * Jan. 15.21. Mat. 9.15.

5. Lecz teraz idę do onego, który
mnie * posłał, a żaden z was nie pyta
mnie: Dokąd idziesz? * Jan. 7.33.

6. Ale że m wam to powiedział, smu-
tek napelnił serce wasze.

II. 7. Lecz ja wam prawdę * mówię, wamci to pożytecznie, abym ja odszedł; bo jeśli nie odejdę, pocieszyciel on nie przyjdzie do was, ale jeśli odejdę, posłę go do was. * Jan. 8, 45. r. 14, 16, 26.

III. 8. A on przyszedłszy, będzie karał świat z grzechu, i z sprawiedliwości, i z sądu:

9. Z grzechu mówię, iż nie uwierzyli we mnie;

10. Z sprawiedliwości zasię, iż do Ojca mego idę, a już mnie więcej nie ujrzyecie;

11. A z sądu, iż ksiązę tego * świata już jest osadzony. * Jan. 12, 31. r. 14, 30. Kol. 2, 15.

12. Mamci wam jeszcze wiele mówić, ale teraz znieść nie możecie.

13. Lecz gdy przyjdzie on Duch prawdy, wprowadzi was we * wszelką prawdę; bo nie sam od siebie mówić będzie, ale cokolwiek usłyszysz, mówić będzie, i przysłę rzeczy wam opowie. * Jan. 14, 26.

14. On mię uwielbi; bo z mego weźmie a opowie wam.

15. Wszystko, co ma * Ojciec, moje jest; dlatego rzekł: Że z mego weźmie, a wam opowie. * Jan. 17, 10.

16. Maluczko, * a nie ujrzycie mię, i zasię maluczko, a ujrzycie mię; bo ja idę do Ojca. * Jan. 7, 33. r. 13, 33.

17. Mówili tedy niektórzy z uczniów jego między sobą: Cóż to jest, co nam mówi: Maluczko, a nie ujrzycie mię, i zasię maluczko, a ujrzycie mię, a iż ja idę do Ojca?

18. Przetoż mówili: Cóż to jest, co mówi: Maluczko? Nie wiemy, co mówi.

19. Tedy Jezus poznał, że go pytać chcieli, i rzekł im: O tém się pytacie między sobą, żem rzekł: Maluczko, a nie ujrzycie mię, i zasię maluczko, a ujrzycie mię.

IV. 20. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: Że wy będziecie płakać i narzekać, a świat się będzie weselił; wy smutni * będziecie, ale smutek wasz obróci się wam w wesele. * Ps. 30, 12.

21. Niewiasta, * gdy rodzi, smutek ma, bo przyszła godzina jój; lecz gdy porodzi dzieciątko, już nie pamięta ucieszenia, dla radości, iż się człowiek na świat narodził. * Izaj. 26, 17.

22. I wy teraz smutek macie; ale zaś się ujrę was, a będzie się radowało

serce * wasze. a radości waszój nikt nie odejmie od was. * Izaj. 35, 10. Jan. 20, 24.

V. 23. A dnia onego nie będziecie mnie o nie pytać. Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam: O cokolwiekbyście * prosili Ojca w imieniu mojem, da wam.

* Mat. 7, 7. r. 21, 22. Mark. 11, 24. Łuk. 11, 9. Jan. 14, 13. Jak. 1, 5.

24. Dotąd o nieście nie prosił w imieniu mojem; proścież, a weźmiecie, aby radość wasza była doskonała.

25. Tomci wam przez przypowieść mówił; ale idzie godzina, gdy już dalej nie przez przypowieści mówić wam będzie, lecz jawnie o Ojcu moim oznajmia wam.

26. W on dzień w imieniu mojem prosić będziecie; a nie mówię wam: I ja będę Ojca prosił za wami;

27. Albowiem sam Ojciec miłuje was; żeście wy mię umiłowali i uwierzyliście. Żem ja * od Boga wyszedł. * Jan. 17, 8.

28. Wyszedłem od Ojca, a przyszedłem na świat; i zasię * opuszczam świat. a idę do Ojca. * Jan. 13, 3.

29. Rzekli mu uczniowie jego: Oto teraz jawnie mówisz a żadnej przypowieści nie powiadasz;

30. Teraz wiemy, że * wszystko wiesz. a nie potrzebujesz, aby cię kto pytał: przez to wierzymy, żeś od Boga wyszedł. * Jan. 21, 17.

31. Odpowiedział im Jezus: Teraz wierzycie.

32. Oto przyjdzie godzina; owszem już * przyszła, że się rozproszycie każdy do swego, a mię samego zostawicie: lecz † nie jestem sam, bo Ojciec jest ze mną. * Mat. 26, 31. Mark. 14, 27. Jan. 8, 16, 29. r. 14, 16.

33. Tomci wam powiedział, abyście we mnie * pokój mieli. Na świecie ucieszyć będziecie; ale ufajcie, jam zwyciężył świat. * Izaj. 9, 6. Rzym. 5, 1. Efez. 2, 14. Kol. 1, 20.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Pan się modli o spólne swoje i ojcowskie uwielbienie 1—5. II. za Apostoły 6—20. III. i za wszystkich potomny kościół swój 20—26.

To powiedziawszy Jezus, podniósł oczy swoje w niebo i rzekł: * Ojcze! przyszła godzina, uwielbij Syna twego, aby też i Syn twój uwielbił ciebie. * Jan. 12, 23.

2. Jakoś mu dał moc * nad wszelkiem ciałem, aby tym wszystkim, któreś mu dał, dał żywot wieczny. * Mat. 23, 18. Jan. 5, 27.

3. A toć jest * żywot wieczny, aby cię

znali samego prawdziwego Boga, i przeto go posłał, Jezusa Chrystusa.

* Jan. 3, 14—16. r. 14, 6.

4. Jam cię uwielbił na ziemi, i dościszyłem sprawę, którąś mi dał, abym czynił.

5. A teraz uwielbij mię ty, Ojczy! u ciebie samego tą chwałą, którąś mi dał u ciebie, pierwej niżeli * świat był. * Jan. 1, 2.

II. 6. Objawiłem imię twoje ludziom, którzyś mi dał z świata; twoiście byli, i dacie mi je, i zachowali słowa twoje.

7. A teraz poznali, iż wszystko, coś mi dał, od ciebie jest.

8. Albowiem słowa, któreś mi dał, dałeś im; a oni je przyjęli, i poznali prawdę, iżem * od ciebie wyszedł. * Jan. 16, 27.

9. Jać za nimi proszę, nie za światem proszę, ale za tymi, któreś mi dał; bo oni są.

10. I wszystko moje jest twoje, a i ja * moje, i uwielbionym jest w nich.

* Jan. 16, 15.

11. A nie jestem więcej na świecie, bo oni są na świecie, a ja do ciebie idę. Ojczyś święty, zachowaj je w imieniu ojca, któregoś mi dał, aby byli jedno, jak i ja.

12. Gdym z nimi był * na świecie, ja zachowywałem w imieniu twojem: któregoś mi dał, strzegłem ich, i żaden z * nich nie zginał, tylko on syn zatracenia, żeby * Pismo wypełniło.

* Jan. 6, 39. † Izaj. 8, 18. ** Jan. 18, 9. †† Ps. 69, 29. Ps. 109, 8.

13. Ale teraz do ciebie idę, i mówię ci na świecie, aby mieli radość moją, którąś mi dał.

14. Jam im dał słowo twoje, a świat im dał nienawiść; bo nie * są z świata, jak i ja nie jestem z świata. * Jan. 15, 18, 19.

15. Nie proszę, abys je wziął z świata, ale abys je zachował ode złego.

16. Nie są z świata, jako i ja nie jestem z świata.

17. Poświęć je w prawdzie twojej; bo słowo twoje * jest prawdą. * Jan. 8, 32.

18. Jakoś ty mię posłał na * świat, tak i ja posłałem je na świat. * Jan. 20, 21.

19. A ja poświęcam samego siebie za nich, aby i oni poświęceni byli w prawdzie.

II. 20. A nie tylko za tymi proszę, ale i za onymi, którzy przez słowo ich wierzą w mię;

21. Aby wszyscy * byli jedno, jako i ja * Ojczy! we mnie, a ja w tobie; aby

i oni w nas jedno byli, aby świat uwierzył, żeś ty mię posłał.

* Gal. 3, 28. Efez. 4, 3. † Jan. 10, 38. r. 14, 11.

22. A ja tę chwałę, którąś mi dał, dałem im, aby byli jedno, jako my jedno * jesteśmy; * Jan. 10, 30.

23. Ja w nich a ty we mnie, aby byli doskonałymi w jedno, a iżby poznali świat, żeś ty mię posłał, a żeś je umiłowałeś, jakoś i mię umiłowałeś.

24. Ojczy! któregoś mi dał, chcę, aby gdzieś ja jest, i oni byli ze mną, aby oglądali chwałę moją, którąś mi dał; albowiem mię umiłowałeś przed założeniem świata. * Jan. 12, 26. r. 14, 3.

25. Ojczy sprawiedliwy! i * świat cię nie poznał; alem ja cię poznał, a i ci poznali, żeś ty mię * posłał.

* Jan. 15, 21. r. 16, 3. † Jan. 16, 27.

26. I uczyniłem im znajome imię twoje i znajome uczynię, aby miłość, którąś mi umiłował, w nich była a ja w nich.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Pan od Judasza zdradzony, mocą swoją żołnierzy poraził, że na ziemię paść musieli, a dobrowolnie się dawszy pojmać, przed Annaszem i Kaifaszem stanął 1—21, II. jeden go z sług uderzył 22—26. III. Piotr się go zaprzął 27. IV. Piłatowi oddany, i co się tam z nim działo 28—40.

To powiedziawszy Jezus, * wyszedł z uczniami swoimi przez potok Cedron, gdzie był ogród, do którego on wszedł i uczniowie jego. * Mat. 26, 36. Mark. 14, 32. Łuk. 22, 39.

2. A wiedział i Judasz, który go wydawał, ono miejsce; bo się tam często schadzał Jezus z uczniami swoimi.

3. Przetoż Judasz * wzięwszy rotę i służbę od przedniejszych kapłanów, i Faryzeuszów, przyszedł tam z latarniami i z pochodniami i z broniami.

* Mat. 26, 47. Mark. 14, 43. Łuk. 22, 47.

4. Tedy Jezus wiedząc wszystko, co nań przyjsz miało, wyszedłszy rzekł im: Kogo szukacie?

5. Odpowiedzieli mu: Jezusa Nazareńskiego. Rzekł im Jezus: Jam jest. A stał z nimi i Judasz, który go wydawał.

6. A skoro im rzekł: Jam * jest, postąpili nazad, i padli na ziemię. * Jan. 6, 20.

7. Tedy ich zasię spytał: Kogo szukacie? A oni rzekli: Jezusa Nazareńskiego.

8. Odpowiedział Jezus: Powiedziałem wam, że ja jestem; jeżeli tedy mię szukacie, dopuścież tym odejść;

9. Aby się wypełniły słowa, które był powiedział: Nie straciłem żadnego z tych, któreś * mi dał. * Jan. 17, 12.

10. Tedy Szymon Piotr * mając miecz, dobył go, i uderzył sługę kapłana najwyższego, i uciał mu ucho jego prawe; a temu słudze imię było Malchus.

* Mat. 26, 51. Łuk. 22, 50.

11. I rzekł Jezus Piotrowi: Włóż miecz twój w pochwę; izali nie mam pię kielicha tego, który mi dał Ojciec?

12. Rota tedy i rotmistrz, i słudzy Żydowscy pojмали * Jezusa i związali go.

* Mat. 26, 57.

13. A wiedli go najprzód do Annasza; bo był świekier Kaifaszowy, który był najwyższym kapłanem roku onego.

14. A Kaifasz ten był, który * Żydom radził, że pożytecznie jest, aby jeden człowiek umarł za lud.

* Jan. 11, 50.

15. I szedł za Jezusem * Szymon Piotr, i drugi uczeń. A ten uczeń był znajomy najwyższemu kapłanowi, i wszedł z Jezusem do dworu najwyższego kapłana.

* Mark. 14, 54. Łuk. 22, 54.

16. Ale Piotr stał * u drzwi na dworze. Wyszedł tedy on drugi uczeń, który był znajomy najwyższemu kapłanowi, i mówił z odźwierną, i wprowadził tam Piotra.

* Mat. 26, 69.

17. Tedy rzekła Piotrowi dziewcza odźwierna: Izaliś i ty nie jest z uczniów tego człowieka? On odpowiedział: Nie jestem.

18. Stali tedy słudzy i czeladź, uczyniwszy ogień, bo zimno było; i grzali się; był też z nimi Piotr, stojąc i grzejąc się.

19. A tak najwyższy kapłan pytał Jezusa o jego uczniów, i o naukę jego.

20. Odpowiedział mu Jezus: Jam jawnie mówił * światu; jam zawsze uczył w bóżnicy i w kościele, gdzie się zewsząd Żydowie schadzają, a potajemnie nicem nie mówił.

* Jan. 7, 26.

21. Cóż mię pytasz? Pytaj tych, którzy słuchali, com im mówił; cię oto wiedza, com ja mówił.

II. 22. A gdy on to mówił, jeden z sług, który tam stał, wyciął policzek Jezusowi, mówiąc: I także (to) odpowiadasz najwyższemu kapłanowi?

23. Odpowiedział mu Jezus: Jeżeli dobrze, przecze mię bijesz?

24. I odesłał go Annasz związanego do * Kaifasza, najwyższego kapłana.

* Mat. 26, 57. Mark. 14, 53.

25. A Szymon Piotr stał * i grzał się. I rzekli do niego: Azaż i ty nie jest

z uczniów jego? A on się zaprzął. mówiąc: Nie jestem.

* Mat. 26, 69. Mark. 14, 67.

26. Rzekł mu niektóry z sług kapłana najwyższego, powinowały onego, któremu był Piotr uciał ucho: Izazem ja ciebie nie widział w ogrodzie z nim?

III. 27. Zaprzął się zasię Piotr, a za razem kur * zapiał.

* Jan. 18, 3.

IV. 28. Prowadzili tedy * Jezusa do Kaifasza na ratusz, a było rano. I nie weszli sami na ratusz, aby się nie zmażali, ale iżby pożywali baranka wielkonoconego.

* Mat. 27, 2. Mark. 15, 1.

29. Tedy wyszedł do nich Piłat, i rzekł: Jakaż skargę przynosicie przeciwko człowiekowi temu?

30. Odpowiedzieli mu, i rzekli: Był ten nie był złoczyńcą, tedybyśmy go nie podali.

31. I rzekł Piłat: Weźmijcież go wy, a według zakonu waszego osądźcie go. Rzekli mu Żydowie: Nam się nie godzi zabijać nikogo;

32. Aby się wypełniły słowa Jezusowe, które * rzekł, oznajmując, jaką miał śmiercią umrzeć.

* Mat. 16, 31. r. 20, 19. Mark. 10, 33. Łuk. 18, 31.

33. Tedy zasię wszedł Piłat na ratusz i zawołał Jezusa i rzekł mu: Tyżes je król * Żydowski? * Mat. 27, 11. Mark. 15, 2. Łuk. 23, 2.

34. Odpowiedział mu Jezus: A samże to od siebie mówisz, czylić insi powiedzieli o mnie?

35. Odpowiedział Piłat: Azażem ja Żyd? Naród twój i przedniejsi kapłani podali mi cię; cóżes wždy uczynił?

36. Odpowiedział Jezus: * Królestwo moje nie jest z tego świata; gdyby królestwo moje z tego świata było, wzdryby mię słudzy moi bronili, abym nie był wydany Żydom; lecz teraz królestwo moje nie jest stąd.

* Łuk. 19, 12. Jan. 6, 15.

37. Tedy mu rzekł Piłat: Toś ty przecię jest królem? Odpowiedział mu Jezus: Ty powiadasz, żem ja jest królem. Jam się na to narodził, i na tom przyszedł na świat, abym świadectwo wydał prawdzie; wszelki, który jest z prawdy, słucha głosu mego.

38. Rzekł mu Piłat: Cóż jest prawda? A to rzekłszy, wyszedł zasię do Żydów i rzekł im: Ja w nim żadnej winy nie znajduję.

39. A też u was jest * ten zwyczaj, abym wam jednego wypuścił na wielka-

ie; chcecież tedy, abym wam wypuścił
króla Żydowskiego?

* Mat. 27, 15. Mark. 15, 6. Łuk. 23, 17.

40. Tedy zaś wszyscy zawołali, mó-
wąc: Nie tego, ale * Barabasz! A ten
rabasz był zbójca.

* Mat. 27, 21 i dalsze. Dzie. 3, 14.

ROZDZIAŁ XIX.

Piłat Chrystusa ubiczowanego 1. II. i cierniem uko-
wanego 2. 3. III. chcąc wyzwolić 4—7. IV. uporem
św zwyciężony będąc 8—15. V. na ukrzyżowanie ska-
16—25. VI. Jezus matkę uczniowi zlecił 26—29.
Octu skosztowny umarł 30—33. VIII. Bok Pański
sznía przebito 34—37. IX. z krzyża go zdjęto 38. 39.
pochowano 40—42.

Tedy Piłat wziął Jezusa i ubiczowa-
ł go.

* Mat. 27, 26. Mark. 15, 15.

II. 2. A żołnierze upłótszy * koronę
ciernia, włożyli na głowę jego, i płasz-
czem szarłatowym przyodziali go.

* Mat. 27, 29.

3. A mówili: Bądź pozdrowiony, królu
żydowski! i dawali mu policzki.

III. 4. I zaś wyszedł Piłat * na dwór,
rzekł im: Oto go wam wywiode na
dwór, abyście wiedzieli, iż w nim żadnej
winny nie znajduję.

* Jan. 18, 29.

5. Tedy Jezus wyszedł na dwór, niosąc
na cierniową koronę i on płaszcz szar-
łatowy; i rzekł im Piłat: Oto człowiek!

6. A gdy go ujrzeni przedniejsi kapłani
żydowscy, zawołali mówiąc: Ukrzyżuj,
ukrzyżuj go! Rzekł im Piłat: Wóznij-
cie go wy, a ukrzyżujecie; boć ja w nim
żadnej winny nie znajduję.

7. Odpowiedzieli mu Żydowie: Myć
kon mamy, i według zakonu naszego
umrzeć; bo się * czynił Synem
żywym.

* 3 Moj. 24, 15. 16. 5 Moj. 18, 20. + Jan. 5, 18.

IV. 8. A gdy Piłat usłyszał te słowa,
chciał się ulak.

9. I wszedł zaś do ratusza, i rzekł
Jezusa: Skądżeś ty jest? Lecz mu
Jezus nie dał odpowiedzi.

10. Tedy mu rzekł Piłat: Nie mówisz
mi na? Nie wiesz, iż mam moc ukrzy-
żować cię, i mam moc wypuścić cię?

11. Odpowiedział Jezus: Nie miałbyś
żadnej mocy nademną; być nie była
na * z góry; przetoż kto mię tobie
dał, większy grzech ma.

* Rzym. 13, 1.

12. Odtąd Piłat starał się o to, jakoby
wypuścił; lecz Żydowie wołali mó-
wąc: Jeżeli go wypuścisz, nie jesteś przy-
jacielem cesarskim; każdy bowiem, co
* królem czyni, sprzeciwia się cesa-
rowi.

* Dzie. 17, 7.

13. A przetoż Piłat usłyszawszy te

słowa, wywiódł Jezusa na dwór, i siadł
na stolicy, na miejscu, które zowią Li-
tostrotos, a po żydowsku Gabbata.

14. A było to w dzień przygotowania
przed wielkanocą, około szóstej godziny,
i rzekł Piłat Żydom: Oto król wasz!

15. A oni zawołali: Strać, strać! Ukrzy-
żuj go! Rzekł im Piłat: Królaż waszego
ukrzyżujecie? Odpowiedzieli przedniejsi ka-
płani: Nie mamy króla, tylko cesarza.

V. 16. Tedy im go * wydał, żeby był
ukrzyżowany. I wzięli * Jezusa i wy-
wiedli.

* Mat. 27, 26. + r. 27, 31.

17. A on niosąc krzyż swój, wyszedł
na ono miejsce, które zwano trupich
głów, * a po żydowsku zowią je Golgota;

* Mat. 27, 32. Mark. 15, 22. Żyd. 13, 12.

18. Gdzie go ukrzyżowali, a z nim
drugich dwóch z obu stron, a w po-
środku Jezusa.

19. Napisał téż Piłat i napis, i po-
stawił nad krzyżem; a było napisane:
Jezus * Nazareński, król Żydowski.

* Mat. 27, 37.

20. A ten napis czytało wiele Żydów;
bo blisko miasta było ono miejsce, gdzie
był ukrzyżowany Jezus; a było napisane
po żydowsku, po grecku i po łacinie.

21. Tedy rzekli Piłatowi przedniejsi
kapłani żydowscy: Nie pisz król Żydow-
ski; ale iż on powiadał: Jestem królem
Żydowskim.

22. Odpowiedział Piłat: Com napi-
sał, tom napisał.

23. A gdy żołnierze * Jezusa ukrzy-
żowali, wzięli szaty jego, i uczynili
cztery części, każdemu żołnierzowi część,
i suknią; a była ta suknia nie szyta, ale
od wierzchu wszystka dziana.

* Mat. 27, 35. Mark. 15, 24.

24. Tedy rzekli jedni do drugich: Nie
krajmy jój, ale o nią rzućmy losy, czyja
ma być; aby się Pismo wypełniło, które
mówi: * Podzielili między się szaty mo-
je, a o odzienie moje los miotali. To
tedy uczynili żołnierze.

* Ps. 22, 19.

25. A stały pod krzyża * Jezusowego
matka jego, i siostra matki jego, Maryja,
żona Kleofaszowa, i Maryja Magdalena.

* Mat. 27, 61. Mark. 15, 40. Łuk. 23, 49.

VI. 26. Tedy Jezus ujrawszy matkę
i ucznia, którego * miłował, tuż stoją-
cego, rzekł matce swojój: Niewiasta,
oto syn twój!

* Jan. 13, 25. r. 20, 2. r. 21, 7.

27. Potém rzekł uczniowi: Oto matka
twoja! a od onej godziny wziął ją on
uczeń do siebie.

28. Potém widząc Jezus, iż się już wszystko wykonało, aby się * wypełniło Pismo, rzekł: Pragne. * Ps. 69. 22.

29. A było tam naczynie postawione octu pełne; tedy oni * napełniwszy gąbkę octem, a obłożywszy (ją) hizopem podali do ust jego. * Mat. 27. 48.

VII. 30. A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: Wykonało * się; a nachyliwszy głowę, oddał † ducha. * Jan. 17. 4. † Łuk. 23. 46.

31. Tedy Żydowie, aby ciała na krzyżu na sabat nie zostały, ponieważ był dzień przygotowania, (albowiem był wielki on dzień sabatu,) prosili Piłata, aby im golenie połamano, i zdjęto je.

32. Przyszli tedy żołnierze, a pierwszemu wprawdzie złamali golenie, i drugiemu, który z nim był ukrzyżowany.

33. Ale do Jezusa przyszedłszy, gdy ujrzeli, że już umarł, nie łamali goleni jego.

VIII. 34. Lecz jeden z żołnierzy włócznią otworzył bok jego, a zarazem wyszła krew i woda.

35. A ten, co to widział, świadczył o tém, i prawdziwe jest świadectwo jego; a on wie, iż prawdę powiada, abyście wy wierzyli.

36. Albowiem się to stało, aby się wypełniło Pismo: Koś jego * nie będzie złamana. * 2 Moj. 12. 46. 4 Moj. 9. 12.

37. I zaśię drugie Pismo mówi: Ujrz, kogo * przebodli. * Zach. 12. 10.

IX. 38. A potém prosił Piłata * Józef z Arymatyi, (który był uczniem Jezusowym, ale tajemnym dla bojaźni Żydowskiej) aby zdjął ciało Jezusowe. I pozwolił Piłat. Szedł tedy i zdjął ciało Jezusowe. * Mat. 27. 57. Mark. 15. 43.

39. Przyszedł * téż i Nikodem, (który był przedtém przyszedł w nocy do Jezusa) niosąc zmieszanej myrry i aloes, około sta funtów. * Jan. 3. 2. r. 7. 50.

X. 40. Wzięli tedy ciało Jezusowe, i uwinęli je w prześcieradła z onemi rzeczami wonnemi, jako jest zwyczaj Żydom umarłe chować.

41. A był na oném miejscu, gdzie był ukrzyżowany, ogród, a w ogrodzie grób nowy, w którym jeszcze nikt nie był położony.

42. Przetoż tam dla dnia przygotowania Żydowskiego, iż on grób był blisko, położyli Jezusa.

ROZDZIAŁ XX.

I. Maryja o zmartwychwstaniu Pańskiem uczniom dała znać 1. 2. II. Piotr i Jan poszli do grobu 3—15. III. Pan się pokazał Maryi 16—18. IV. i dziesięciu uczniom 19—25. V. znowu za tydzień kwoli Tomaszowi 26—29. VI. w Piśmie św. mamy tyle, ile nam do zbawienia potrzeba 31.

A pierwszego dnia po * sabacie, Maryja Magdalena przyszła rano do grobu, gdy jeszcze było ciemno, i ujrzawszy kamień odwalony od grobu.

* Mat. 28. 1. Mark. 16. 1. Łuk. 24. 1.

2. I biegała a przyszła do Szymona Piotra, i do onego drugiego ucznia, którego miłował * Jezus, i rzekła im: Wzięli Pana z grobu, a nie wiemy, gdzie go położyli. * Jan. 13. 23. r. 21. 7.

II. 3. Tedy * wyszedł Piotr i on drugi uczeń, a szli do grobu. * Łuk. 24. 12.

4. I bieżeli obaj społem; ale on drugi uczeń wyścignął Piotra, i pierwój przyszedł do grobu.

5. A nachyliwszy się, ujrzawszy leżące prześcieradła; wszakże tam nie wszedł.

6. Przyszedł téż i Szymon Piotr, idąc za nim, i wszedł w grób, i ujrzawszy prześcieradła leżące,

7. I chustkę, która była na głowie jego, nie z prześcieradłami położoną, ale osobna na jedném miejscu zwinęta.

8. Potém wszedł i on drugi uczeń, który był pierwój przyszedł do grobu i ujrzawszy a uwierzył.

9. Albowiem jeszcze nie rozumieł Pisma, iż miał * zmartwychwstać.

* Ps. 16. 10. Izaj. 53. 8. Jonasz 2. 1. Łuk. 24. 46. Jan. 17. 18.

Dzie. 13. 32. r. 17. 3.

10. I odeszli zaś oni uczniowie do domu.

11. Ale Maryja stała * u grobu, na dworze płacząc; a gdy płakała, nachyliła się w grób.

* Mat. 28. 1. Mark. 16. 5.

12. I ujrzawszy dwóch Aniołów w bieli siedzących, jednego u głowy a drugiego u nóg, tam gdzie było położone ciało Jezusowe.

13. Którzy jęj rzekli: Niewiasto! czemu płaczesz? Rzekła im: Iż wzięli Pana mego, a nie wiem, gdzie go położyli.

14. A to rzekłszy, obróciła się nazad, i ujrzawszy * Jezusa stojącego; lecz nie wiedziała, iż Jezus był. * Mat. 28. 9. Mark. 16. 9.

15. Rzekł jęj Jezus: Niewiasto! czemu płaczesz? kogo szukasz? A ona mniemając, że był ogrodnik, rzekła mu: Panie! jeźliś go ty wziął, powiedz mi, gdzieś go położył, a ja go wezmę.

III. 16. Rzekł jęj Jezus: Maryjo! Która

róciwszy się, rzekła mu: Rabbuni! co wykłada: Nauczycielu!

17. Rzekł jój Jezus: Nie dotykaj mnie, bom jeszcze nie wstąpił do ciebie; ale idź do braci moich, powiedz im: Wstępuję do Ojca * mego Ojca waszego, i do Boga mego i Boga waszego.

* Jan. 16. 16.

18. Tedy przysłała * Maryja Magdalena, oznajmując uczniom, że widziała Pana, a że jój to powiedział.

* Mat. 28. 8. Mark. 16. 8. Luk. 24. 9.

IV. 19. A gdy był wieczór dnia onego pierwszego * po sabacie, a drzwi były zamknięte, gdzie byli uczniowie zgromadzeni dla bojaźni Żydowskiej, przystąpił Jezus, i stanął w pośrodku nich, i rzekł im: Pokój wam!

* Mark. 16. 14. Luk. 24. 36. 1 Kor. 15. 5.

20. A to rzekłszy pokazał im ręce i bok swój; a uradowali się uczniowie, i zawysz * Pana.

* Jan. 16. 22.

21. Rzekł im zaś Jezus: Pokój wam; i ja was posłałem * Ojciec, tak i ja was posyłam.

* Izaj. 61. 1. Jan. 17. 18.

22. A to rzekłszy tchnął na nie, i rzekł im: Weźmijcie Ducha Świętego.

23. Którymkolwiek * grzechy odpuszczone, są im odpuszczone, a którymkolwiek zatrzymacie, są zatrzymane.

* Mat. 16. 19.

24. A Tomasz, jeden ze dwunastu, którego zowią Dydimus, nie był z nimi, gdy był przyszedł Jezus.

25. I rzekli mu drudzy uczniowie: Widzieliśmy Pana. Ale im on rzekł: Jeśli nie ujrzę w rękę jego znaków, i nie włożę palca mego w znaki jego, i nie włożę ręki mojej w bok jego, nie uwierzę.

V. 26. A po ośmiu dniach byli zaś uczniowie jego w domu, i Tomasz z nimi. I przyszedł Jezus, gdy były drzwi zamknięte, a stanął w pośrodku nich, i rzekł: Pokój wam!

27. Potém rzekł Tomaszowi: Włóż palec twój, a oglądaj ręce moje, i przyciągnij rękę twoją, i włóż ją w bok mój, a nie bądź niewiernym, ale wiernym.

28. Tedy odpowiedział Tomasz i rzekł mu: * Panie mój, i Boże mój!

* 1 Król. 18. 39.

29. Rzekł mu Jezus: Żeś mię ujrzał, Tomaszu, uwierzyłeś; * błogosławieni ci, którzy nie widzieli, a uwierzyli.

* 1 Piotr. 1. 8.

30. Wieleć i * innych cudów uczynił

Jezus przed oczyma uczniów swoich, które nie są napisane w tych księgach.

* Jan. 21. 25.

VI. 31. Ale te są napisane, abyście wy wierzyli, że Jezus jest Chrystus, Syn Boży, a żebyście wierząc żywot mieli w imieniu jego.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Pan się pokazał Apostołom łowącym ryby 1—5. II. którego oni, w cudownym obłowie ryb, poznali 6—14. III. Pan Piotrowi, który trzykroć wyznał, że go miłuje, zlecił paszenie owieczek swoich 15—17. IV. temuż jaką śmiercią miał umrzeć, opowiedział 18—25.

Potém się zaś ukazał Jezus uczniom u morza Tyberyjadskiego, a ukazał się tak.

2. Byli pospołu Szymon Piotr, i Tomasz, którego zowią Dydimus, i Natanael, * który był z Kany Galilejskiej, i synowie * Zebedeusowi, i drudzy dwaj z uczniów jego.

* Jan. 1. 47. + Mat. 4. 21. Mark. 1. 19.

3. Rzekł im Szymon Piotr: Pójdę ryby łowić. Mówią mu: Pójdziemy i my z tobą. I szli, i wnet wstąpili w łódź, a onęj nocy nie pojmali.

4. A gdy już było rano, stanął Jezus na brzegu: wszakże nie wiedzieli uczniowie, żeby był * Jezus.

* Jan. 20. 14.

5. Rzekł im tedy Jezus: Dzieci! a macie co jeść? Odpowiedzieli mu: Nie mamy.

II. 6. A on im rzekł: * Zapuscicie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie. I zapuscili, a już dalej nie mogli jój ciągnąć przed mnóstwem ryb.

* Luk. 5. 4.

7. I rzekł on uczniowi, którego * miłował Jezus Piotrowi: Pan jest. Szymon tedy Piotr, usłyszawszy iż Pan jest, przepasał się koszulą. (albowiem był nagi,) i rzucił się w morze.

* Jan. 13. 23. r. 19. 26. r. 20. 2.

8. A drudzy zaś uczniowie przybyli w łodzi; (bo nie daleko było od brzegu, ale jakoby na dwieście łokci) ciągnąc sieć z rybami.

9. A gdy wystąpili na brzeg, ujrzeli węgle nałożone, i rybę na nich leżącą i chleb.

10. Rzekł im Jezus: Przynieście z tych ryb, któreście * teraz pojmali.

* Luk. 24. 41.

11. Wstąpił tedy Szymon Piotr, i wyciągnął sieć na ziemię, pełną wielkich ryb, których było sto pięćdziesiąt i trzy; a choć ich tak wiele było, nie zdarła się * sieć.

* Luk. 5. 6.

12. Rzekł im Jezus: Pójdźcie, obja-

dujcie. I żaden z uczniów nie śmiał go pytać: Ty ktoś jest? wiedząc, że jest Pan.

13. Tedy przyszedł Jezus, i wziął on chleb i dał im, także i rybę.

14. A toć już trzeci raz ukazał się Jezus uczniom swoim po zmartwychwstaniu.

III. 15. A gdy obiad odprawili, rzekł Jezus Szymonowi Piotrowi: Szymonie Jonaszowy, miłujesz mię więcej niżeli ci? Rzekł mu: Tak jest, Panie! ty wiesz, że cię miłuję. Rzekł mu: Paśże baranki moje.

16. Rzekł mu zasię powtóre: Szymonie Jonaszowy! miłujesz mię? Rzekł mu: Tak jest, Panie! ty wiesz, że cię miłuję. Rzekł mu: Paśże * owce moje. *Dzie.20,28.

17. Rzekł mu potrzebie: Szymonie Jonaszowy! miłujesz mię? I zasmucił się Piotr, że mu potrzebie rzekł: Miłujesz mię? I odpowiedział mu: Panie! ty wszystko * wiesz, ty znasz, że cię miłuję. Rzekł mu Jezus: Paśże owce moje. *Jan.16,30.

IV. 18. Zaprawdę, zaprawdę powiadam * tobie: Gdyś był młodszym, opasywałeś się, i chodziłeś, kędyś chciał; lecz gdy się zstarzejesz, wyciągniesz ręce twoje, a inny cię opasze i poprowadzi, gdziebyś nie chciał. *Jan.13,36.

19. A to powiedział, dając znać, jaką * śmiercią miał uwielbić Boga. A to powiedziawszy rzekł mu: Pójdź za mną. *2Piotr.1,14.

20. A Piotr obróciwszy się, ujrzał onego ucznia, * którego miłował Jezus, pozad idącego, który się téż był położył przy wieczerzy na piersiach jego, i rzekł był: Panie! któryż jest ten, co cię wyda? *Jan.13,23.

21. Tego ujrawszy Piotr, rzekł Jezusowi: Panie! a ten co?

22. Rzekł mu Jezus: Jeźlibym chciał, żeby on został aż przyjdę, co tobie do tego? Ty pójdź za mną.

23. I wyszła ta powieść między braci, żeby on uczeń umrzeć nie miał. Lecz mu nie rzekł Jezus, iż nie miał umrzeć: ale: Jeźli chce, aby został aż przyjdę, cóż tobie do tego?

24. Tenci jest on uczeń, który świadczy * o tém, i to napisał; a wiemy, że prawdziwe jest świadectwo jego. *Jan.15,27.

25. Jest téż jeszcze i innych wiele rzeczy, * które czynił Jezus; które gdyby miały być wszystkie z osobna spisane, tuszę, iż i sam świat nie mógłby ogarnąć ksiąg, któreby napisane były. Amen *Jan.20,30.

Dzieje świętych Apostołów.

ROZDZIAŁ I.

I. Przedmowa św. Łukasza 1—4. II. rozmowa Chrystusa Pana z Apostołami 5—8. III. historia o wniebowstąpieniu Pańskim 9—11. IV. Apostołów do Jeruzalemu się wrócenie 12—14. V. kazanie św. Piotra 15—17. VI. i na miejsce Judaszowe 18—22. VII. obranie św. Macieja 23—26.

Pierwsze wprawdzie księgi napisałem, o Teofilu! * o wszystkich, co począł Jezus i czynić i uczyć. *Łuk.1,3.

2. Aż do * dnia onego, którego dawszy rozkazanie Apostołom, które był przez Ducha Świętego obrał, wzięty jest w górę. *Mark.16,19. Łuk.24,50,51.

3. Którym téż samego siebie * po mece swojej żywym stawił w wielu niewątpliwych dowodach, przez czterdzieści dni ukazując się im i mówiąc o królestwie Bożém. *Mark.16,14. Jan.20,20. 1Kor.15,5.

4. A zgromadziwszy je, przykazał im, aby nie odchodził z * Jeruzalemu, ale iżby czekali obietnicy ojcowskiej, o którejście mówić słyszeli † odemnie. *Łuk.24,9. † Jan.14,26.

II. 5. Albowiemci Jan chrzczył * wodą; ale wy będziecie ochrzczeni Duchem Świętym po nie wielu tych dniach.

*Mat.3,11. Mark.1,8. Łuk.3,16. Jan.1,26. Izaj.44,3. Dzie.11,16. r.19,8.

6. A tak oni zszedłszy się, pytali go, mówiąc: Panie! izali w * tym czasie naprawisz królestwo Izraelskie? *Łuk.24,21.

7. Lecz on rzekł do nich: Nie wasza rzecz * jest, znać czasy i chwile, które Ojciec w swojej mocy położył. *Mat.24,36. Mark.13,32.

8. Ale przyjmiecie moc Ducha Świętego, który przyjdzie na was; i będziecie mi * świadkami i w Jeruzalemie, i we wszystkiej Judzkiej ziemi, i w Samaryi, aż do ostatniego kraju ziemi. *Łuk.24,38. Jan.15,27.

III. 9. A to rzekłszy, gdy oni patrzali w górę, * podniesiony jest a obłok wziął go od oczów ich. *Łuk.24,51.

10. A gdy za nim do nieba idącym

nie patrzali, oto dwaj mężowie stali przy nich w białem odzieniu,

11. I rzekli: Mężowie Galilejsey! zecz stoicie, patrząc w niebo? Ten Jezus, który w górę wzięty jest od was do nieba, tak przyjdzie, jakoście * go widzieli idącego do nieba.
* Dan. 7.13.

IV. 12. Tedy się wrócili do Jeruzamu od góry, którą zowią oliwną, która sta blisko Jeruzalemu, mając drogi przez den sabat.
Mat. 16.27. r. 25.31. Mark. 13.26. Łuk. 21.27. Objaw. 1.7.

13. A gdy weszli, wstąpili na salę, gdzie mieszkali Piotr, i Jakób, i Jan, i Andrzej, i Filip, i Tomasz, Bartłomiej, Mateusz, Jakób Alfeuszowy, i Szymon Nefotes, i Judas Jakóbowy.

14. Ci wszyscy trwali jednomyślnie w modlitwie i prośbach, z żonami i z Matką Jezusową, i z braćmi jego.

V. 15. A w oneż dni, powstawszy Piotr w pośrodku uczniów, rzekł: (Aż poczet osób wspólnie zgromadzonych około sta i dwudziestu.)

16. Mężowie bracia! musiało się wyłonić ono pismo, które opowiedział Duch Święty przez usta Dawidowe o Jezusie, który był wodzem tych, i co czynili Jezusa:
* Ps. 11.10. Mat. 26.21.

17. Bo był policzony * z nami, i dostał częśćki tego usługiwania.
Jan. 13.18. † Mat. 26.48. Jan. 18.3.
* Mat. 10.4. Łuk. 6.16.

VI. 18. Tenci wprawdzie otrzymał * z zapłaty niesprawiedliwości, a zawiesiwszy się, i rozpukł się na poły, wypłynęły wszystkie wnętrzości jego.
* Mat. 27.10. † Mat. 27.5.

19. I było to jawne wszystkim mieszkającym w Jeruzalemie, tak iż nazwał onę rolę własnym ich językiem: krew, to jest, rola krwi.

20. Albowiem napisano w księgach psalmów: Niechaj będzie * mieszkanie moje puste, a niech nie będzie, kto by nim mieszkał, a biskupstwo jego niech będzie * inne.
* Ps. 69.26. † Ps. 109.8.

21. Potrzeba * tedy, aby jeden z tych uczniów, którzy z nami bywali po wszystkie czas, który Pan Jezus przebywał między nami,
* Dzie. 6.3.

22. Począwszy od chrztu Janowego, do tego dnia, którego jest wzięty w górę od nas, był z nami świadkiem naszego wstania jego.

VII. 23. I postawili dwóch: Józefa,

którego zwano Barsabaszem, którego też nazywano Justem, i Macieją.

24. A modląc się mówili: Ty Panie! który znasz serca * wszystkich, okaż z tych dwóch jednego, któregoś obrał;
* 1 Sam. 16.7. Ps. 7.10. Jer. 11.20. r. 17.10. r. 20.12. Łuk. 16.15.

25. Aby przyjął częśćki usługiwania tego, i Apostolstwa, z którego wypadł Judasz, aby odszedł na miejsce swoje.

26. I rzucili losy ich. I padł los na Macieją; a przyłączony jest spólnem zdaniem do jedenastu Apostołów.

ROZDZIAŁ II.

I. Duch Święty w ognistych językach zstąpił na Apostołów 1—7. II. którzy różnymi językami mówili 8—12. III. potwarz pijanstwa Piotr św. zniósł 13—15. IV. a dawszy o wszystkich sprawę 16—21. V. Jezusa Mesiąszem być uczył 22—36. VI. słuchaczom do pokuty usługiwiał 37—40. VII. na co się ich do trzech tysięcy nawróciło 41—47.

A gdy przyszedł * dzień pięćdziesiąty, byli wszyscy jednomyślnie pospołu.
* 3 Moj. 23.16. Dzie. 1.14.

2. Tedy się stał z prędką * z nieba szum, jakoby przypadającego wiatru gwałtownego, i napełnił wszystek dom, kędy siedzieli.
* Joel 2.28. Zach. 12.10.

3. I ukazały się im rozdzielone języki na kształt ognia, który usiadł na każdym z nich.

4. I napełnieni są * wszyscy Duchem Świętym, a poczęli mówić innemi językami, jako im Duch on dawał wymawiać.
* Dzie. 10.44.46. r. 11.15. r. 19.9.

5. A byli w Jeruzalemie mieszkający Żydowie, mężowie nabożni, z każdego narodu tych, którzy są pod niebem.

6. A gdy się stał ten głos, zeszło się mnóstwo ludzi, i strwożyli się, że je słyszał każdy z nich mówiące własnym językiem swoim.

7. I zdumiewali się wszyscy, i dziwowali się, mówiąc jedni do drugich: Izali oto ci wszyscy, którzy mówią, nie są Galilejczycy?

II. 8. A jakoż my od nich słyszymy każdy z nas swój własny język, w którymśmy się urodzili?

9. Partowie i Medowie, i Elamito-wie, i którzy mieszkamy w Mezopotamii, w Judzkiej ziemi, i w Kapadoceji, w Poncie, i w Azji;

10. W Frygii, i w Pamfilii, w Egipcie, i w stronach Libii, która jest pod dle Cyreny, i przychodniowie Rzymscy; Żydowie, i nowonawróceni;

11. Kreteńczycy, i Arabczycy; sły-

szymy ich, mówiących językami naszymi wielkie sprawy Boże.

12. I zdumiewali się wszyscy, i dziwowali się, mówiąc jeden do drugiego: Cóż to wždy ma być?

III. 13. Lecz drudzy naśmiewając się, mówili: Ci się młodem winem popili.

14. A stanawszy Piotr z jedenastoma, podniósł głos swój, i przemówił do nich: Mężowie Judzey, i wszyscy, którzy mieszkacie w Jeruzalemie! niech wam to jawno będzie, a przyjmijcie w uszy słowa moje.

15. Albowiem nie są ci, jako wy mniemacie, pijani, gdyż dopiero jest trzecia na dzień godzina.

IV. 16. Aleć to jest ono, co przepowiedziano przez proroka *Joela: *Joel.2,28.

17. I będzie w ostateczne * dni, (mówi Bóg:) Wyleję z Ducha mego na wszelkie ciało, a prorokować będą synowie wasi i córki wasze, a młodzieńcy wasi widzenia widzieć będą, a starcom waszym sny się śnić będą.

* Izaj.44,3. Ezech.36,27. Zach.12,10. Dzie.21,9.

18. Nawet w oneż dni na sługi moje i na służebnice moje wyleję z Ducha mego, i będą prorokować;

19. I ukazę cuda na niebie w górze, i znamiona na ziemi nisko, krew, i ogień, i parę dymu.

20. Słońce się * obróci w ciemność, a księżyc w krew, przedtém niż przyjdzie on dzień Pański wielki i znaczny.

* Joel.2,31. r.3,15. Amos.8,9. Mich.3,6.

21. I stanie się, że ktobykolwiek wzywał * imienia Pańskiego, zbawion będzie.

* Rzym.10,13.

V. 22. Mężowie Izraelscy! słuchajcie słów tych Jezusa, onego Nazareńskiego, męża od Boga wstawionego u was mocami i cudami, i znamionami, które czynił Bóg przezeń w pośrodku was, jako i wy sami wiecie;

23. Tego za ułożoną radą i przejrzeniem Bożem wydanego wzięwszy a przez ręce * niezbożników ukrzyżowawszy, zabiliście.

* Dzie.5,30.

24. Którego * Bóg wzbudził, rozwiązawszy boleści śmierci, jakoż było to niepodobne, aby od niej miał być zatrzymany.

* Dzie.10,40. r.13,30.

25. Albowiem o nim mówi Dawid: Upatrywałem * zawsze Pana przed obliczem mojem; bo mi jest po prawicy, abym nie był wzruszony.

* Ps.16,8.

26. Przetoż rozweseliło się serce moje, i rozradował się język mój, nadto i ciało moje odpocznie w nadziei;

27. Albowiem nie zostawisz duszy mojej w piekle, a nie dasz świętemu twojemu oglądać skażenia.

28. Oznajmiłeś mi drogi żywota, a napełniś mię radością przed obliczem twojem.

29. Mężowie bracia! mogę bezpiecznie mówić do was o patryjarsze Dawidzie, żeć * umarł i pogrzebiony jest. a grób jego jest u nas aż do dnia dzisiejszego.

* 1 Kr.61,2,10.

30. Będąc tedy * prorokiem, i wiedząc, że mu się Bóg obowiązał przysięgą, iż z owocu biódr jego według ciała miał wzbudzić Chrystusa, a posadzić na stolicy jego.

* Ps.132,11.

31. To przeglądając, powiedział o zmartwychwstaniu Chrystusowém, iż nie została dusza jego w piekle, ani ciało jego * widziało skażenia.

* Ps.16,10. Dzie.13,35.

32. Tegoć Jezusa wzbudził Bóg, czego my wszyscy * jesteśmy świadkami.

* Jan.15,27. Dzie.1,8.

33. Prawicą tedy Bożą * będąc wyższony, a obietnicę Ducha Świętego wzięwszy od Ojca, wylał to, co wy teraz widzicie i słyszycie.

* Mark.16,19. Filip.2,1.

34. Albowiemci Dawid nie wstąpił do nieba, lecz sam powiada: Rzekł Pan * Panu memu, siadź po prawicy mojej.

* Ps.110,1. * Mat.22,41.

35. Aż położę nieprzyjaciół * twoje podnóżkiem nóg twoich.

* 1 Kor.15,25.

36. Niechajże tedy wie zapewne, wszystek dom Izraelski, że go Bóg i Panem i Chrystusem uczynił, tego Jezusa, któregoście wy ukrzyżowali.

VI. 37. A to słysząc, przerażeni są na sercu, i rzekli do Piotra i do innych Apostołów: Cóż mamy czynić, * mężowie bracia?

* Łuk.3,10. Dzie.9,6. r.16,30.

38. Tedy Piotr rzekł do nich: Pokutujcie, a ochrzczij się każdy z was w imieniu Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów, a weźmiecie dar Ducha Świętego.

39. Albowiemci wam ta obietnica należy i dziatkom waszym, i wszystkim, którzy daleko są, którebykolwiek powołał Pan, Bóg nasz.

40. I wielą innych słów oświadczał się, i napominał je, mówiąc: Wyzwólcie się od tego rodzaju przewrotnego.

VII. 41. Którzy tedy wdzięcznie przyjęli słowa jego, ochrzczeni są, i przytętało dnia onego dusz około trzech tysięcy.

42. I trwali w nauce Apostolskiej w społeczności i w łamaniu chleba i modlitwach.

43. I przyszedł strach na każdą duszę, a wiele się znamion * i cudów przez Apostołów działo. *Mark.16,17. Dzie.5,15.

44. A wszyscy, którzy uwierzyli byli w spółoś, i wszystkie rzeczy mieli wspólne.

45. A osiadłości i majątności sprzedawali, i udzielali ich wszystkim, jako komu było potrzeba.

46. A na każdy dzień trwając zgromadzenie w kościele, i chleb * łamając po domach, przyjmowali pokarm z radością, w prostocie serdecznej; *Dzie.20,7,11.

47. Chwaląc Boga, i mając łaskę u wszystkiego ludu. A Pan przydawał im porowu na każdy * dzień tych, którzy mieli być zbawieni. *Dzie.5,14. r.11,21.

ROZDZIAŁ III.

I. Piotr z Janem do kościoła wstępując. II. chłemu i uzdrowili 2—8. III. ludowi na cud się schodzącemu. IV. tajemnicę zbawienia objawił 9—13. IV. na nie-
wzięczność się uskarżał 14—16. V. i do pokuty lud na-
minal 17—26.

I. Piotr i Jan spółoś wstępowali do kościoła w godzinę modlitwy, dziewiątą. II. 2. A mąż niektóry będąc * chromy, raz z żywota matki swojej był noszony, którego na każdy dzień sadzano u drzwi kościelnych, które zwano pięknymi, aby prosił jałmużny od tych, którzy wchodzili do kościoła. *Dzie.14,8.

3. Ten ujrzawszy Piotra i Jana, że mieli wnijść do kościoła, prosił ich o jałmużnę.

4. A Piotr z Janem pilnie nań patrząc, rzekli: Wejrzyj na nas!

5. Tedy on z pilnością patrzył na nich, spodziewając się co wziąć od nich.

6. I rzekł Piotr: Srebra i złota nie mam; lecz co mam, toć daję: W imię * Jezusa Chrystusa Nazareńskiego stań a chodź. *Dzie.4,10.

7. A ująwszy go za prawą rękę jego, podniósł go, a zarazem utwierdzone były nogi jego i kostki.

8. I wyskoczywszy, stanął i chodził, wszedł z nimi do kościoła, chodząc i śpiewając, a chwaląc Boga.

III. 9. A widział go wszystek lud chodzącego i chwalącego Boga.

10. I poznali go, iż to on był, który dla jałmużny siadał u drzwi pięknych kościelnych; i napełnieni są strachu i zdumienia nad tém, co mu się stało.

11. A gdy się trzymał on chromy, który był uzdrowiony, Piotra i Jana, zbieżał się do nich wszystek * lud do przysionka, który zwano Salomonowym, zdumiewszy się. *1Kor.6,3. Jan.10,23.

12. Co widząc Piotr, przemówił do ludu: Mężowie Izraelscy! cóż się temu dziwujecie, albo czemu się nam tak pilnie przypatrujecie, jakobyśmy to własną mocą albo pobożnością uczynili, aby ten chodził?

13. Bóg * Abrahama i Izaaka i Jakóba, Bóg ojców naszych, uwielbił † Jezusa, Syna swego, któregoście wy wydali, i zaparliście się go przed twarzą Piłatową, który go sądził być godnym wypuszczenia.

*2Moj.3,6. †Dzie.5,32. Filip.2,9.

IV. 14. A wyście * się onego świętego i sprawiedliwego zaparli, a prosiście o mężobójcę, aby wam był darowany. *Mat.27,30. Mark.15,11. Łuk.23,18. Jan.18,40.

15. I zabiliście dawcę żywota, którego Bóg wzbudził od umarłych, czego my świadkami * jesteśmy.

*Jan.15,27. Dzie.1,8. r.2,32.

16. A przez wiarę w imię jego, tego, którego wy widzicie i znacie, utwierdziło imię jego; wiara, mówię, która przezeń jest, dała temu to zupełne zdrowie przed obliczem was wszystkich.

V. 17. Ale teraz, bracia! wiem, żeście to * z niewiadomości uczynili, jako i książęta wasi. *Jan.16,3. 1Kor.2,8. 1Tym.1,13.

18. Lecz Bóg, co przez usta wszystkich proroków * swoich przepowiedział, iż Chrystus jego cierpieć miał, to tak ziszcł. *Izaj.50,6. r.53,4.

19. Przetoż pokutujcie, a nawróćcie się, aby * były zgładzone grzechy wasze. *Mat.4,17.

20. Gdyby przysły czasy ochłody od obliczności Pańskiej, a posłałby onego, który wam opowiedziany jest, Jezusa Chrystusa.

21. Który zaiste niebiosu ma objąć aż do czasu naprawienia wszystkich rzeczy, co był przepowiedział Bóg przez usta wszystkich świętych swoich proroków od wieków.

22. Albowiem Mojżesz do ojców rzekł: Proroka wam wzbudzi * Pan, Bóg

wasz, z braci waszych, jako mię; onego słuchać † będziecie we wszystkiem, cokolwiek do was mówić będzie.

* 5 Moj. 18, 15. Dzie. 7, 37. † Mat. 17, 5. Mark. 9, 7.

23. I stanie się, że każda dusza, która by nie słuchała tego proroka, będzie wygładzona z ludu.

24. Aleć i wszyscy prorocy od Samuela i od innych po nim, ile ich cokolwiek mówiło, przepowiadali téż te dni.

25. Wyście synami * prorockimi i przymierza, które postanowił Bóg z ojcami naszymi, mówiąc do Abrahama: A w nasieniu twojem † błogosławione będą wszystkie narody ziemi.

* Rzym. 9, 4. † 1 Moj. 12, 3. r. 18, 18. r. 22, 18. r. 26, 4.

26. Wamci naprzód Bóg wzbudziwszy Syna swego Jezusa, posłał go, aby * wam błogosławił; żeby się każdy z was odwrócił od złości swoich.

* Dzie. 13, 46.

ROZDZIAŁ IV.

I. Piotr i Jan będąc pojmani i stawieni przed radę 1—7. II. śmieje o Chrystusie świadectwo wydawali 8—17. III. a będąc uwolnieni, Panu Bogu się modlili 18—31. IV. gdzie zgoda i miłość zobopólna wiernych się opisuje 32—37.

A gdy to oni mówili do ludu, nadeszli ich kapłani, i hetmani kościelni, i Saduceuszowie,

2. Obrażając się, iż uczyli lud a opowiadali w Jezusie powstanie od umarłych.

3. I wrzucili na nie ręce, a podali je do więzienia aż do jutra; bo już był wieczór.

4. A wiele z tych, którzy one słowa słyszeli, uwierzyli; i była liczba mężów około pięciu tysięcy.

5. I stało się nazajutrz, że się zebrali przełożeni ich i starsi i nauczeni w Piśmie w Jeruzalemie,

6. I Annasz, najwyższy kapłan, i Kajfasz, i Jan, i Aleksander, i ile ich było z rodu najwyższych kapłanów;

7. A postawiwszy je w pośrodku, pytali ich: Którą mocą * a którémęście to imieniem uczynili?

* Mat. 21, 23.

II. 8. Tedy Piotr, będąc pełen Ducha Świętego, rzekł do nich: Przełożeni ludu, i starsi Izraelscy!

9. Ponieważ my dziś mamy być sądzeni dla dobrodziejstwa człowiekowi niemocnemu uczynionego, jakoby on był uzdrowiony:

10. Niech wam wszystkim wiadomo będzie i wszystkiemu ludowi Izraelskiemu, że w imieniu Jezusa * Chrystusa

Nazareńskiego, któregoście wy ukrzyżowali, którego Bóg wzbudził od umarłych, przez tego ten stoi przed wami zdrowym.

* Dzie. 3, 6.

11. Tenci jest kamień * on wzgardzony od was budujących, który się stał głową węgielną.

* Ps. 118, 22. Izaj. 28, 16. Mat. 21, 42. Mark. 12, 10. Łuk. 20, 17. Rzym. 9, 33. 1 Piotr. 2, 6, 7.

12. I niemasz w żadnym innym zbawienia; albowiem niemasz żadnego imienia * pod niebem, danego ludziom, przez którebyśmy mogli być zbawieni.

* Mat. 1, 21. Dzie. 10, 43.

13. Widząc tedy bezpieczeństwo Piotrową i Janową, i zrozumiałwszy, iż ludźmi byli nieuczonymi i prostakami, dziwowali się, i poznali je, iż byli z Jezusem.

14. Widząc téż onego człowieka z nim stojącego, który był uzdrowiony, nie mieli co przeciwko temu mówić.

15. A rozkazawszy im precz ustąpić z rady, radzili się między sobą,

16. Mówiąc: Cóż * uczynimy tym ludziom? Bo, że jawny cud przez nie jest uczyniony, to wszystkim mieszkającym w Jeruzalemie wiadomo jest, a nie możemy tego zaprzecć.

* Jan. 11, 47.

17. Ale aby się to więcej nie rozślało między ludźmi, zagrożmy im srode, aby więcej w tém imieniu żadnemu człowiekowi nie mówili.

III. 18. A zawoławszy ich, zakazali im, aby * koniecznie nie mówili, ani uczyli w imieniu Jezusowém.

* Dzie. 5, 14.

19. Lecz Piotr i Jan odpowiadawszy rzekli do nich: Jeźliż to sprawiedliwa przed obliczem Bożém, was raczej słuchać * niż Boga, rozsądźcie.

* Dzie. 5, 29.

20. Albowiem my nie możemy tego, cośmy widzieli i słyszeli, nie mówić.

21. A oni zagroziwszy im, wypuścili je, nie nie znalazłszy, jakoby je skarać dla ludu, i wszyscy chwalili Boga za to, co się było stało.

22. Bo onemu człowiekowi było więcej niż czterdzieści lat, nad którym się stał ten cud uzdrowienia.

23. A gdy je wypuszczono, przyszedli do swoich, i oznajmili im, cokolwiek do nich przedniejsi kapłani i starsi mówili.

24. Któryś usłyszawszy to, jednomyślnie podnieśli głos swój ku Bogu i rzekli: Panie! tyś jest Bóg, * któryś uczynił niebo i ziemię, i morze i wszystko, co w nich jest:

* 1 Moj. 2, 1, 2. Ps. 102, 26.

25. Któryś Duchem Świętym przez

sta Dawida, sługi swego, powiedział: Przeczże się zburzyli * narodowie, a ludzie próżne rzeczy przemyślali? *Ps.2,1.

26. Stanęli królowie ziemi, i książęta zebrałi się wespół przeciwno Panu, i przeciwno pomazańcowi jego.

27. Albowiem się zebrałi prawdziwie przeciwno świętemu Synowi twemu Jezusowi, któregoś pomazał, * Herod i Poncki Płat z pogany i z ludem Izraelskim, *Mat. 26,3.4. Łuk.22,2. Jan.11,47.

28. Aby uczynili, cokolwiek ręka woja i rada twoja przedtem postanowiła, aby się stało.

29. Przetoż teraz, Panie! wejrzyj na groźki ich, a daj sługom twoim ze wszystkim * bezpieczeństwem mówić słowo twoje, *Efez.6,19.

30. Ściągając rękę twoją ku uzdrawianiu i ku czynieniu znamion i cudów, przez imię świętego Syna twego Jezusa.

31. A gdy się oni modlili, zatrząsnęło się ono * miejsce, na którym byli zgromadzeni, i napełnieni są † wszyscy Duchem Świętym, i mówili słowo Boże bezpieczeństwem. *Dzie.16,26. †Dzie.2,4.

IV. 32. A onego * mnóstwa wierzących było serce jedno, i dusza jedna, a w ten sposób z majątności swoich nie zwał nic wojem własnym, ale mieli wszystkie rzeczy wspólne. *1Piotr.3,8.

33. A wielką mocą Apostołowie dawali świadectwo o zmartwychwstaniu Pana Jezusowem i była wielka łaska nad * nimi wszystkimi. *Zach.12,10.

34. Bo żadnego nie było między nimi niedostatecznego; gdyż którzykolwiek chcieli * role albo domy, sprzedawając przynosili pieniądze za to, co posprzedać, *Dzie.2,45.

35. I kładli przed nogi Apostolskie, i rozdawano to każdemu, ile komu było potrzeba.

36. Tedy Joses, który nazwany był od apostołów Barnabaszem, (co się wyklada, syn pociechy,) Lewita, z Cypru rodem,

37. Mając rolę, sprzedawszy ją, przyniósł pieniądze, i położył je u nóg Apostolskich.

ROZDZIAŁ V.

I. Śmierć Ananiaszowa i żony jego 1—11. II. Przez ciele cudów 12. 13. III. wiara pomnożona 14—17. IV. Apostołowie z więzienia wybawieni 18—26. V. znowu do rady powołani 27—33. VI. Gamaliel ich ratuje 34—39. VII. potem ściszowani będąc 40. VIII. Boga chwaliłi 41. 42.

A mąż niektóry imieniem Ananiasz, Safira, żoną swoją, sprzedał majątność,

2. I ujął nieco z onych pieniędzy z wiadomością żony swojej, a przyniósłszy część niejaka, położył u nóg Apostolskich.

3. I rzekł Piotr: Ananiaszu! przeczże szatan napełnił serce twoje, abyś kłamał Duchowi Świętemu, i ujął z pieniędzy za rolę?

4. Izali to, coś miał, nie twoje było? a coś sprzedal, nie w twojej mocy zostawało? Przeczżeś tę rzecz przypuścił do serca twego? Nie skłamałeś ludzom, ale Bogu.

5. Tedy usłyszawszy Ananiasz te słowa, padł nieżywy. I przyszedł strach wielki na wszystkich, którzy to słyszeli.

6. A wstawszy młodzieńcy, porwali go, a wyniosłszy pogrzebli.

7. I stało się po chwili, jakoby po trzech godzinach, że i żona jego nie wiedząc, co się stało, weszła.

8. I rzekł jej Piotr: Powiedz mi, jeźliście za tyle tę rolę sprzedali? A ona rzekła: Tak jest, za tyle.

9. A Piotr rzekł do niej: Przeczżeście się z sobą zmówili, abyście kusili Ducha Pańskiego? Oto nogi tych, którzy pogrzebli męża twego, u drzwi są, i ciebie wyniosą.

10. I padła zaraz przed nogami jego nieżywa. A wszedłszy młodzieńcy, znaleźli ją umarłą, a wyniosłszy pogrzebli ją podle męża jej.

11. I przyszedł strach wielki na wszystkich zbór, i na wszystkich, którzy to słyszeli.

II. 12. Lecz przez ręce * Apostolskie działo się wiele znamion i cudów między ludem, (a byli wszyscy jednomyślnie w przysionku † Salomonowym. *Mark.16,17. Dzie.2,43. †1Król.6,3. Jan.10,23.

13. A z innych żaden nie śmiał się do nich przyłączyć; ale lud wiele o nich trzymał.

III. 14. I owszem przybywało mnóstwo wierzących Panu, mężów i niewiast.)

15. Tak, że i na ulice wynosili chorych, i kładli je na pościelach i łóżkach, aby przynajmniej cień Piotra przychodzącego zaciemnił niektórych z nich.

16. Schodziło się też i mnóstwo z okolicznych miast do Jeruzalemu, przynosząc chorych i nagabanych od duchów nieczystych; a ci wszyscy * byli uzdrowieni. *Dzie.8,7. r.16,18.

17. Tedy powstawszy najwyższy ka-

płan, i wszyscy, którzy z nim byli, którzy byli z sekty Saduceuszów, napełnieni są zazdrością;

IV. 18. I targnęli się rękoma na Apostoły, i podali je do więzienia pospolitego.

19. Ale Anioł * Pański w nocy otworzył drzwi u więzienia, a wywiódłszy je rzekł:

* Dzie. 12, 7. 8.

20. Idźcież, a stawiając się, mówcie do ludu w kościele wszystkie słowa tego żywota.

21. Tedy oni usłyszawszy to, weszli na świtanie do kościoła, i uczyli. A przyszedłszy najwyższy kapłan, i którzy z nim byli, zwołali radę, i wszystkie starsze synów Izraelskich, i posłali do więzienia, aby byli przywiezieni.

22. A gdy śludzy przyszli, nie znaleźli ich w więzieniu, co wróciwszy się, oznajmili, mówiąc:

23. Więzieńców w prawdzie znaleźliśmy zamkniętych ze wszelką pilnością, i stróża na dworze przede drzwiami stojące; lecz otworzywszy, żadnegośmy w nim nie znaleźli.

24. A gdy te słowa usłyszeli, i najwyższy kapłan i hetman kościelny i przedniejsi kapłani, wąpili o nich, coby to było.

25. A przyszedłszy ktoś, oznajmił im, mówiąc: Oto mężowie, któreście podali do więzienia, stoją w kościele, a uczą lud.

26. Tedy poszedł hetman z sługami i przywiódł je bez gwałtu; (bo się ludu bali, aby nie byli ukamionowani.)

V. 27. A przywiódłszy je, stawili je przed radą; i pytał ich najwyższy kapłan, mówiąc:

28. Izaliśmy wam * surowo nie zakazali, abyście w tém imieniu nie uczyli? A oto napełniliście Jeruzalem nauką waszą, i chcecie na nas wprowadzić krew człowieka tego.

* Dzie. 4, 17. 18.

29. Tedy odpowiadając Piotr i Apostołowie, rzekli: Więcej trzeba * słuchać Boga, niż ludzi.

* Dzie. 4, 19.

30. Bóg * on ojców naszych wzbudził Jezusa, któregoście wy zabili, zawiesiwszy na drzewie.

* Dzie. 2, 23.

31. Tego Bóg * za księżęcia i zbawiciela wywyższył prawicą swoją, aby dana była ludowi Izraelskiemu pokuta i odpuszczenie grzechów.

* Filip. 2, 9.

32. A myśmy * świadkami jego w tém, co mówimy, także i Duch Święty, któ-

rego dał Bóg tym, którzy mu są posłuszni.

* Łuk. 24, 48. Jan. 15, 26, 27.

33. A oni to słysząc, pukali się i rozdali o tém, jakoby je zagładzić.

VI. 34. Tedy powstawszy w radzie niektóry Faryzeusz, imieniem * Gamaliel, nauczyciel zakonny, zacny u wszystkiego ludu, rozkazał, aby na małą chwilę precz wywiedziono Apostoły;

* Dzie. 22, 3.

35. I rzekł do nich: Mężowie Izraelscy! miejcie się na baczeniu z strony tych ludzi, co byście mieli czynić.

36. Albowiem przed temi dniami powstał był * Teudas, udawając się za coś, do którego się przywiązało mężów w liczbie około czterech set; którego zabito, a wszyscy, którzy z nim przestawali, rozproszeni są. i wniwecz się obrócili.

* Dzie. 21, 28.

37. Po nim powstał Judas Galilejczyk za dni popisu, i uwiódł wiele ludu za sobą; ale i on zginął, i wszyscy, którzy z nim przestawali, rozproszeni są.

38. Przetoż teraz powiadam wam: Dajcie pokój tym ludziom, i zaniechajcie ich; albowiem jeźliż jest z ludzi ta rada * albo ta sprawa, wniwecz się obróci;

* Przyp. 21, 30.

39. Ale jeźliż jest z Boga, nie będziecie mogli tego rozerwać, byście snąc i z * Bogiem walczącymi nie byli znalezieni.

* Dzie. 9, 45.

VII. 40. I usłuchali go. A zawoławszy Apostołów i ubiwszy je, zakazali, aby nie mówili * w imieniu Jezusowém; i wypuścili je.

* Mat. 23, 24. Dzie. 22, 19.

VIII. 41. A tak oni szli od obliczności onej rady, radując się, iż się * stali godnymi odnosić zelżywość dla imienia Jezusowego.

* Mat. 5, 12. Rzym. 5, 3.

42. I nie przestawali na każdy dzień w kościele i po domach nauczać i opowiadać Jezusa Chrystusa.

ROZDZIAŁ VI.

I. Apostołowie dyakonów obrali 1—4. II. a mianowicie siedm mężów 5—7. III. między którymi Szczepan pełen wiary 8—10. IV. którego pojmano 11. 12. V. i oskarżono 13—15.

A na oneż dni, gdy się przymnażało uczniów, wszczęło się szemranie Greków przeciwko Żydom, iż były zaniebdywane w posługiwaniu powszedniem wdowy ich.

2. A tak oni dwunastu zwoławszy mnóstwo uczniów, rzekli: Nie jest slu-

ROZDZIAŁ VII.

szna, żebyśmy my opuściwszy słowo Boże, służyli stołom.

3. Upatrzcież tedy, bracia! między sobą siedm mężów, dobre świadectwo mających, pełnych Ducha Świętego i mądrości, którychbyśmy postanowili nad tą sprawą.

4. A my modlitwy i usługi słowa pilnować będziemy.

II. 5. I podobała się ta rzecz onemu wszystkiemu mnóstwu. I obrali Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego, i * Filipa, i Prochora, i Nikanora, i Tymona, i Parmena, i † Mikołaja, nowo nawróconego Antyocheńczyka.

* Dzieł. 21, 8. † Objaw. 2, 6.

6. Tych stawili * przed Apostołów, którzy pomodliwszy się, kładli † na nich ręce.

* Dzieł. 1, 23. 24. † 1 Tym. 4, 14. 2 Tym. 1, 6. 7.

7. I rosło słowo Boże, i pomnażał się bardzo poczet uczniów w Jeruzalemie: wielkie też mnóstwo kapłanów było posłuszne wierze.

III. 8. A Szczepan będąc pełen wiary i mocy, czynił cuda, i znamiona wielkie między ludem.

9. I powstałi niektórzy z tych, którzy byli z bóżnicy, którą zowią Libertynów, i Cyrenejczyków, i Aleksandryjanów, i tych, którzy byli z Cylicyi i z Azyi, gadając z Szczepanem.

10. Lecz nie mogli odporu * dać mądrości i duchowi, który mówił.

* Łuk. 21, 15.

IV. 11. Tedy naprawili mężów, którzy powiedzieli: Myśmy go słyszeli mówiącego * słowa bluźnierskie przeciwko Mojżeszowi i przeciwko Bogu.

* Mat. 26, 61. Mark. 14, 58.

12. A tak wzruszyli lud i starszych, i nauczonych w Piśmie: a powstawszy, porwali go i przywiedli do rady.

V. 13. I stawili fałszywych świadków, którzy rzekli: Ten człowiek nie przestaje mówić słów bluźnierskich przeciwko temu świętemu miejscu i zakonowi.

14. Albowiemeśmy go słyszeli mówiącego: Iz ten Jezus Nazareński zburzy to miejsce i odmieni ustawy, które nam podał Mojżesz.

15. A patrząc nań pilnie oni wszyscy, którzy siedzieli w radzie, widzieli oblicze jego jako oblicze Anielskie.

I. Szczepan w obronie swojej pokazuje, iż ojcowie od Boga są wybrani 1—19. II. przedtém niż się Mojżesz narodził 20—43. III. i niż kościół stanął 44—46. IV. a iż powierzchowne obrzędy na wzór niebieski sporządzone były 47—53. V. którego Żydowie, zgrzytając nań zębami, ukamionowali 54—60.

Tedy rzekł najwyższy kapłan: A także się ma ta rzecz?

2. A on rzekł: Mężowie bracia i ojcowie, słuchajcie! Bóg chwały ukazał się ojcę naszemu Abrahamowi, gdy był w Mezopotamii, przedtém niż mieszkał w * Haranie.

* 1 Moj. 11, 31.

3. I rzekł do niego: Wynijdz z ziemi twojej i od twojej * rodziny, i idź do ziemi, którą ukazuje.

* 1 Moj. 12, 1.

4. Tedy wyszedłszy z ziemi Chaldejskiej, mieszkał w Haranie, a stamtąd, gdy umarł ojciec jego, przeniósł go Bóg do ziemi téj, w której wy teraz mieszkacie.

5. I nie dał mu w niej dziedzictwa i na stopę nogi, choć mu ją * był obiecał dać w dzierżawę, i nasieniu jego po nim, gdy jeszcze nie miał potomka.

* 1 Moj. 12, 7. r. 13, 15.

6. I mówił mu tak Bóg: Nasienie twoje będzie * przychodniem w cudzej ziemi, i zniewola je, i trapić je będą przez cztery sta † lat.

* 1 Moj. 15, 13. † 2 Moj. 12, 40. Gal. 3, 17.

7. Ale ten naród, * któremu służyć będą, ja będę sądził, rzekł Bóg; a potem wynijda, i służyć mi będą na tém miejscu.

* 1 Moj. 15, 14.

8. I dał mu przymierze * obrzezki; i tak Abraham † spłodził Izaaka, i obrzezał go dnia ósmego, a Izaak ** Jakóba, a Jakób dwunastu †† patryjarchów.

* 1 Moj. 17, 10. † 1 Moj. 21, 2. ** 1 Moj. 25, 26. †† 1 Moj. 29, 31 i dalsze. r. 30, 5. r. 35, 22.

9. A patryjarchowie * nienawidząc Józefa, sprzedali go do Egiptu; ale Bóg był z nim.

* 1 Moj. 37, 28. Ps. 105, 17.

10. I wyrwał go ze wszystkich jego ucisków, a dał * mu łaskę i mądrość przed Faraonem, królem Egipskim, który go postanowił książęciem nad Egiptem i nad wszystkim domem swoim.

* 1 Moj. 41, 38—41.

11. Potém przyszedł głód na wszystkie ziemie Egipską i Chananejską, i ucisk wielki, i nie znajdowali żywności ojcowie nasi.

12. A gdy usłyszał * Jakób, iż zboża były w Egipcie, posłał ojców naszych pierwszy raz.

* 1 Moj. 42, 1, 2.

13. A za wtórym razem * poznany jest

Józef od braci swych, i objawiony jest Faraonowi naród Józefowy. ^{* 1 Moj. 45.4.}

14. Tedy Józef posławszy, przyzwał ojca swego Jakóba, i wszystkie swoje rodzinę w siedmdziesiąt i * pięciu duszach. ^{* 1 Moj. 46.27. 5 Moj. 10.22.}

15. I zstąpił * Jakób do Egiptu, i tam † umarł on i ojcowie nasi. ^{* 1 Moj. 46.2.3. † 1 Moj. 49.33.}

16. I przeniesieni są do * Sychem, i położeni w grobie, który był kupił Abraham za pieniądze u † synów Hemora, ojca Sychemowego. ^{* 1 Moj. 23.16.17. r. 50.13. 2 Moj. 13.19. Joz. 24.32. † 1 Moj. 33.19.}

17. A gdy się przybliżył * czas obietnicy, o którą był przysiągł Bóg Abrahamowi, rozrodził się lud, i rozmnożył się w Egipcie. ^{* 2 Moj. 1.7. Ps. 105.24.}

18. Aż nastał inny król, który nie znał Józefa.

19. Ten podchodząc zdradliwie naród nasz, trapił ojców naszych, tak, iż musieli wymiatać niemowlątka * swoje, żeby się nie rozkrzewiały. ^{* 2 Moj. 1.22.}

II. 20. Pod ten czas narodził się Mojżesz, * a był krasnym z daru Bożego, którego chowano przez trzy miesiące w domu ojca jego. ^{* 2 Moj. 2.2.}

21. A gdy był wyrzucony, wzięła go córka * Faraonowa i wychowała go sobie za syna. ^{* 2 Moj. 2.9.10.}

22. I wywieczony jest Mojżesz we wszelkiej mądrości egipskiej, a był możny w mowach i w uczynkach.

23. A gdy mu było czterdzieści * lat, przyszło mu na myśl, aby nawiedził braci swych, syny Izraelskie. ^{* 2 Moj. 2.11.}

24. A ujrawszy jednego ukrzywdzonego, ujął się oń, i pomścił się krzywdy tego, który bezprawie cierpiał, zabiwszy Egipczanina.

25. Albowiem mniemał, że bracia jego rozumieją, że Bóg przez rękę jego daje im wybawienie; lecz oni tego nie rozumieli.

26. A nazajutrz * pokazał się im, gdy się z sobą bili, i prowadził je do pokoju, mówiąc: Mężowie! braciaście sobie; przeczeźcie się społem krzywdzicie? ^{* 2 Moj. 2.13.}

27. Lecz ten, co krzywdził bliźniego, odegnął go, mówiąc: Któż cię postanowił książęciem i sędzią nad nami?

28. Izali mię ty chcesz zabić, jakoś wczoraj zabił Egipczanina?

29. I uciekł Mojżesz za temi słowy, i był przychodniem w ziemi Madyańskiej, gdzie spłodził dwóch synów.

30. A gdy się wypełniło * czterdzieści lat, ukazał mu się na puszczy góry Synaj Anioł Pański w płomieniu ognistym w krzaku. ^{* 2 Moj. 3.2.}

31. A Mojżesz ujrawszy, zadziwił się onemu widzeniu; a gdy przystąpił, aby się temu przypatrzył, stał się do niego głos Pański:

32. Jam jest Bóg * ojców twoich. Bóg Abrahama, Bóg Izaaka, i Bóg Jakóba. A zadrżawszy Mojżesz, nie śmiał się przypatrywać. ^{* 2 Moj. 3.6. Mat. 22.32.}

33. I rzekł mu Pan: Zzuj obuwie z nóg * twoich; bo miejsce, na którym stoisz, jest ziemia święta. ^{* 2 Moj. 3.5.}

34. Widząc widziałem utrapienie ludu mego, który jest w Egipcie, i słyszałem wzdychanie ich, a zstąpiłem, żebym je wybawił; przetoż teraz chodź, pośle cię do Egiptu.

35. Tego Mojżesza, którego się byli zaprzali, mówiąc: Któż cię postanowił książęciem * i sędzią? Tego Bóg książęciem i wybawicielem posłał przez rękę Anioła, który mu się ukazał w krzaku. ^{* 2 Moj. 2.13.14.}

36. I ten je wywiódł, * czyniąc cuda i znamiona w ziemi Egipskiej i na morzu Czerwonym i na puszczy, przez czterdzieści † lat. ^{* 2 Moj. 7.8—14. † Żyd. 3.9.}

37. Tenci jest Mojżesz, który rzekł synom Izraelskim: Proroka * wam wzbudzi Pan. Bóg wasz. z braci waszych, jako mię, onego † słuchać będziecie; ^{* 5 Moj. 18.15. Dzie. 3.22. † Mat. 17.5. Mark. 9.7. Łuk. 9.35.}

38. Ten jest, który był w zgromadzeniu na puszczy z Aniołem, który mówił do niego na * górze Synaj, i z ojcami naszymi, † który przyjął słowa Boże żywe, aby je nam podał. ^{* 2 Moj. 19.3. † Jan. 6.68.}

39. Któremu nie chcieli posłuszni być ojcowie nasi; ale go odrzucili, i obrócili się sercy swemi do Egiptu,

40. Mówiąc do * Aarona: Uczyn nam bogi, którzyby szli przed nami; albowiem Mojżeszowi onemu, który nas wywiódł z ziemi Egipskiej, nie wiemy co się stało. ^{* 2 Moj. 32.1.}

41. I uczynili w one dni * cielea, i sprawowali ofiarę onemu bałwanowi, i weselili się w sprawach rąk swoich; ^{* Rzym. 1.23.}

42. I odwrócił się Bóg, i podał je, aby służyli * wojsku niebieskiemu, jako napisano jest w księgach prorockich: Zażeście mu † bite, i inne ofiary ofiaro-

wali na puszczy przez czterdzieści lat, domu Izraelski? * Jer. 19, 13. † Amos. 5, 25.

43. Owszem nosiliście namiot Molocha. i gwiazdę boga waszego Remfana, te obrazy, któreście sobie uczynili, abyście się im kłaniali; przetoż was zaprowadzę za Babilon.

III. 44. Namiot świadectwa mieli ojcowie nasi na puszczy, jako był rozrządził ten, który powiedział Mojżeszowi, aby go uczynił * według kształtu, który widział. * 2 Moj. 25, 40. r. 26, 30.

45. Który wziawszy ojcowie nasi, wnieśli z Jozuem * tam, gdzie była osiadłość poganów, których Bóg wygnał od obliczności ojców naszych, aż do dni Dawidowych; * Joz. 3, 14.

46. Który znalazł łaskę przed obliczem Bożem, i prosił, aby * znalazł namiot Bogu Jakóbowemu.

IV. 47. A Salomon * zbudował mu dom. * Ps. 132, 3, 5. 2 Sam. 7, 2. * 1 Król. 6, 1.

48. Ale on Najwyższy nie * mieszka w kościołach ręką uczynionych, jako prorok mówi: * 1 Król. 8, 27. 2 Kron. 6, 18. Dzie. 17, 24.

49. Niebo jest stolica * moja, a ziemia podnózek nóg moich. Cóż mi za dom zbudujecie, mówi Pan, albo które jest miejsce odpocznienia mego? * Izaj. 66, 1.

50. Izali ręka moja tego wszystkiego nie uczyniła?

51. Ludzie twardego * karku i nieobrzezanego serca i uszów! wy się zawsze sprzeciwiacie Duchowi Świętemu jako ojcowie wasi, tak i wy.

* 5 Moj. 9, 13. Jer. 6, 10. r. 9, 25. Ezech. 44, 9.

52. Ktoregoż z proroków nie przesładowali ojcowie wasi, i niepozabijali tych, którzy przedtém opowiadali o przyjsciu tego Sprawiedliwego, ktoregoście wy się teraz stali zdrajcami i mordercami?

53. Którzyście wzięli zakon przez rozrządzenie Anielskie, a * nie strzeegliście go. * Jan. 7, 19.

V. 54. Tedy słuchając tego, pukali się w serca swych, i zgrzytali nań zębami.

55. A on będąc pełen Ducha Świętego, patrząc pilnie w niebo, ujrzał chwałę Bożą, i Jezusa stojącego po prawicy * Bożej, * Mark. 16, 18.

56. I rzekł: Oto widzę niebiosą otworzone, i Syna człowieczego stojącego po prawicy Bożej.

57. A oni krzyknawszy głosem wielkim, zatulili * uszy swoje, i rzucili się nań jednomyślnie. * Ps. 58, 5.

58. A wypchnawszy go z miasta, kamionowali; a świadkowie złożyli szaty swoje * u nóg młodzieńca, którego zwano Saul. * Dzie. 22, 20.

59. I kamionowali Szczepana, modlącego się i mówiącego: Panie Jezu! przyjmij * ducha mego! * Ps. 31, 6. Łuk. 23, 46.

60. A klękawszy na kolana, zawołał głosem wielkim: Panie! nie poczytaj im * tego za grzech! A to rzekłszy, zasnął. * Łuk. 23, 42.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Gdy wierni Szczepana opłakiwali 1. 2. II. Saul kościół Pański przesładował 3. 4. III. Filip w Samaryi uczył 5—18. IV. Symiona czarnoksiężnika dla łakomstwa szatanowi oddano 19—25. V. Filip ochmistrza królowej Murzyńskiej ochrzcił 26—40.

A Saul zezwolił na zabicie jego. I wszczęło się onegoż czasu wielkie przesładowanie przeciwko zborowi, który był w Jeruzalemie. i rozproszyli się wszyscy * po krainach ziemi Judzkiej i Samaryi, oprócz Apostołów. * Dzie. 11, 19.

2. I pogrzebli Szczepana mężowie bogobojni, i uczynili nad nim płacz wielki.

II. 3. A Saul niszczył * zbór, wchodząc do domy, a wywłóczając męża i niewiasty, podawał je do więzienia.

* Dzie. 9, 1. r. 22, 4, 5. r. 26, 10. 1 Kor. 15, 9. Gal. 1, 13. 1 Tym. 1, 13.

4. A ci, którzy byli * rozproszeni, chodzili opowiadając słowo Boże. * Dzie. 11, 19.

III. 5. Lecz Filip zaszedłszy do miasta Samaryjskiego, opowiadał im Chrystusa.

6. A lud miał wzgląd jednomyślnie na to, co Filip mówił, słuchając i widząc cuda, które czynił.

7. Albowiem * duchy nieczyste od wielu tych, którzy je mieli, wołając głosem wielkim wychodziły, a wiele powietrzem ruszonych i chromych uzdrowieni są. * Mark. 16, 17. Łuk. 4, 33. Dzie. 5, 16. r. 19, 12.

8. I stała się radość wielka w oném mieście.

9. A niektóry mąż, imieniem Symon, był przedtém * w oném mieście bawiący się nauką czarnoksiężską, i lud Samaryjski mamił, powiadając się być czymś wielkim. * Dzie. 13, 8.

10. Na którego się oglądali wszyscy od najmniejszego aż do największego, mówiąc: Tenci jest ona moc Boża wielka.

11. A oglądali się nań przeto, iż je od

nimałego czasu mamiał czarnoksięstw swemi.

12. A gdy uwierzyli Filipowi, opowiadającemu królestwo Boże, i imię Jezusa Chrystusa, chrzcili się mężowie i niewiasty.

13. Tedy i sam Szymon uwierzył, a ochrzcizszy się, trzymał się Filipa, a widząc cuda i mocy wielkie, które się działy, zdumiewał się.

14. A usłyszawszy Apostołowie, którzy byli w Jeruzalemie, iż Samaryja przyjęła słowo Boże, posłali do nich Piotra i Jana.

15. Którzy tam przyszedłszy, modlili się za nimi, aby przyjęli Ducha Świętego.

16. (Albowiem jeszcze był na żadnego z nich nie zstąpił; ale tylko pochrzczeni byli w imię Pana Jezusowe.)

17. Tedy na nie wykładali * ręce, a oni przyjmowali Ducha Świętego. * Dzie. 6, 6.

18. A ujrzawszy Szymon, że przez wkładanie rąk Apostolskich był dawany Duch Święty, przyniósł im pieniądze.

IV. 19. Mówiąc: Dajcie i mnie tę moc, aby ten, na którego bymkolwiek ręce włożył, wzięł Ducha Świętego.

20. I rzekł mu Piotr: Pieniądze twoje niech z tobą będą na zginienie, żeś mniemał, żeby dar Boży miał być za pieniądze * nabywany. * Mat. 10, 8.

21. Niemasz w tej rzeczy cząstki, ani losu, gdy serce twoje nie jest proste przed obliczem Bożem.

22. Przetoż pokutuj z tej twojej złości, a proś Boga; ować snąć będzie odpuszczony ten zamysł serca twego.

23. Albowiem cię widzę być w gorzkości złości, i w związku nieprawości.

24. Odpowiedziawszy tedy Szymon, rzekł: Módlcie się wy za mną Panu, aby na mnie nie przyszło z tych rzeczy, któreście powiedzieli.

25. A tak oni oświadczywszy i opowiedziawszy słowo Pańskie, wrócili się do Jeruzalemu, i w wielu miasteczkach Samarytańskich Ewangieliję opowiadali.

V. 26. Lecz Anioł Pański rzekł do Filipa, mówiąc: Wstań, a idź ku południowi na drogę, która od Jeruzalemu idzie ku Gazie, która jest pusta.

27. A on wstawszy, szedł. A oto mąż Murzyn rzezaniec, komornik królowej murzyńskiej Kandaces, który był nad wszystkimi skarbami jég, a

przyjechał był do Jeruzalemu, aby * się modlił; * 1 Król. 8, 41. 42. Jan. 12, 20.

28. I wracał się, siedząc na wozie swoim, a czytał Izajasza proroka.

29. I rzekł Duch Filipowi: Przystap, a przyłącz się do tego wozu.

30. A przybieżawszy Filip, usłyszał go czytającego Izajasza proroka, i rzekł: Rozumiesz, co czytasz?

31. A on rzekł: Jakoż mogę rozumieć, jeźli mi kto nie wyłożył? I prosił Filipa, a wstąpił i siedział z nim.

32. A miejsce onego Pisma, które czytał, to było: Jako owca ku zabiciu wiedziony * jest, a jako baranek niemy przed tym, który go strzyże, tak nie otworzył ust swoich; * Izaj. 53, 7.

33. W uniżeniu jego, sąd jego zniesiony jest, a rodzaj jego. któż wypowie? albowiem zniesiony był z ziemi żywot jego.

34. A odpowiadając rzezaniec Filipowi, rzekł: Proszę cię, o kim to prorok mówi? Sam o sobie, czyli o kim innym?

35. Tedy otworzywszy Filip usta swe, a począwszy od tego Pisma, opowiadał mu Jezusa.

36. A gdy jechali drogą, przyjechali nad jedną wodę. Tedy rzekł rzezaniec: Otóż woda! Cóż na * przeszkodzie, abym nie miał być ochrzczony? * Dzie. 10, 47.

37. I rzekł Filip: Jeźli wierzysz z całego serca, wolność. A on odpowiedziawszy, rzekł: Wierzę, iż Jezus Chrystus jest Syn Boży.

38. I kazał stanąć wozowi; i zstąpili obadwaj w wodę, Filip i rzezaniec, i ochrzczył go.

39. A gdy wystąpili z wody, porwał Filipa Duch Pański, i nie widział go więcej rzezaniec, ale jechał drogą swoją, radując się.

40. A Filip aż w Azocie jest znaleziony, a chodząc kazał Ewangieliją po wszystkich miastach, aż przyszedł do Cezaryi.

ROZDZIAŁ IX.

I. Saul jadąc do Damasku 1—3. II. od Pana pogromiony 4—9. III. od Ananiasza w Damasku nawiedziony, i ochrzczony był 10—24. IV. Dla niebezpieczeństwa od Żydów przez mur spuszczonego, uszedł 25—32. V. Piotr Eneasza powietrzem ruszonego uzdrowił 33—35. VI. a Tabitę umartą wskrzesił 36—43.

A Saul jeszcze dychając groźbą * i morderstwem przeciwko uczniom Pańskim, przyszedł do najwyższego kapłana,

* Dzie. 8, 3. Gal. 1, 13. 1 Tym. 1, 13.

2. I prosił go o listy do Damaszku i bóżnic, iż jeźliby tam znalazł tęj rogi (tą drogą idących,) których mężów albo niewiasty, aby ich związane przywiódł do Jeruzalemu.

3. A gdy jechał, stało się, gdy się przybliżał do * Damaszku, że z prędką świeciła go światłość z nieba.

* Dzie. 22, 6. r. 26, 13. 1 Kor. 15, 8.

II. 4. A padłszy na ziemię, usłyszał głos do siebie mówiący: Saulu! Saulu! rzeczeż mnie prześladujesz?

5. Tedy rzekł: Ktoś jest, Panie? A Pan mu rzekł: Jam jest Jezus, którego ty prześladujesz; trudno tobie przeciw ościelowi wierzeć.

6. A Saul drżąc i bojąc się, rzekł: Panie! co chcesz, abym ja uczynił? A Pan mu rzekł: Wstań, a wnijdź do miasta, a ja ci powiem, co byś ty miał czynić.

7. A mężowie, którzy z nim byli w drodze, stanęli, zdumiewszy się; głos tylko słysząc, ale nikogo nie widząc.

8. I wstał Saul z ziemi, a otworzywszy oczy swoje, nikogo nie widział. Tedy objawiając go za rękę; prowadzili go do Damaszku,

9. Kędy był trzy dni nie widząc, i nie jadł ani pił.

III. 10. A był niektóry uczeń w Damaszku, imieniem Ananiasz; i rzekł Pan do niego w widzeniu: Ananiaszu! on rzekł: Otom ja, Panie!

11. A Pan rzekł do niego: Wstań a idź na ulicę, którą zowią prostą, a szukaj w domu Judowym Saula imieniem karszeńczyka; albowiem oto się modli.

12. I widział w widzeniu męża, imieniem Ananiasza, wchodzącego, i rękę mu wkładającego, aby przejrzał.

13. I odpowiedział Ananiasz: Panie! wysłałem od wielu o tym mężu, jako wiele złego czynił świętym twoim w Jeruzalemie.

14. I tu ma moc od najwyższych kapłanów, aby wiązał wszystkie żyjące imienia twego.

15. I rzekł do niego Pan: Idźże; albowiem mi ten jest naczyniem wybrania, aby nosił imię moje przed poganymi królmi i przed syny Izraelskimi.

16. Albowiem ja mu ukazę, jako wiele musi cierpieć dla imienia mego.

17. I poszedł Ananiasz, i wszedł do jego domu, a włożywszy nań ręce, rzekł: Saulu bracie! Pan mię posłał, Je-

zus on, który się ukazał w drodze, któregoś jechał, abyś przejrzał, a był napelniony Duchem Świętym.

18. I zarazem spadły z oczów jego jako łuski, i wnet przejrzał, a wstawszy ochrzczony jest.

19. A wzięwszy pokarm, posilił się. I był Saul z uczniami, którzy byli w Damaszku, kilka dni.

20. I zaraz kazał w bóżnicach Chrystusa, że on jest Synem Bożym.

21. I zdumiewali się wszyscy, którzy go słuchali, i mówili: Izali to nie jest ten, który burzył w Jeruzalemie tych, którzy wzywali imienia tego? i tuż na to przyszedł, aby ich zwiąawszy, wiódł do najwyższych kapłanów?

22. A Saul tém więcej zmacniał się i zawstydział Żydy, którzy mieszkali w Damaszku, dowodząc, iż ten jest Chrystus.

23. A gdy przeszło nie mało dni, urządzili Żydowie między sobą, aby go zabili.

24. Ale się dowiedział Saul o zasadzce ich. Strzegli * téż bram we dnie i w nocy, aby go zabili.

* 2 Kor. 11, 32.

IV. 25. Lecz uczniowie wzięwszy go w nocy, spuścili go po powrozie przez mur w koszu.

26. A gdy przyszedł Saul do Jeruzalemu, kusił się przyłączyć do uczniów; ale się go wszyscy bali, nie wierząc, aby był uczniem.

27. Lecz Barnabasz wzięwszy go, przywiódł go do Apostołów, i powiadał im, jako w drodze widział Pana, a iż mówił do niego, i jako w Damaszku bezpiecznie mówił w imieniu Jezusowém.

28. I mieszkał z nimi w Jeruzalemie.

29. A bezpiecznie sobie poczynając w imieniu Pana Jezusowém, mówił i gadał z Grekami; a oni się starali, jakoby go zabić.

30. O czém dowiedziawszy się bracia, odprowadzili go do Cezaryi; i odesłali go do * Tarsu.

* Dzie. 11, 25.

31. A tak zbory po wszystkich Judzkiej ziemi i Galilei, i Samaryi miały pokój, budując się, i chodząc w bojaźni Pańskiej, a przez pociechę Ducha Świętego rozmnażały się.

32. I stało się, gdy Piotr obchodził wszystkie, przyszedł téż do Świętych, którzy mieszkali w Liddzie.

V. 33. Tamże znalazł człowieka nie- którego, imieniem Eneasza, od ośmiu lat

na łożu leżącego, który był powietrzem ruszony.

34. I rzekł mu Piotr: Eneaszu! uzdrowia cię Jezus Chrystus; wstańże, a pościel sobie. I zarazem wstał.

35. A widzieli go wszyscy, którzy mieszkali w Liddzie i w Saronie, którzy się nawrócili do Pana.

VI. 36. A była w Joppie niektóra uczennica, imieniem Tabita, która, wyłożwszy, zowie się Dorka; ta była pełna dobrych uczynków i jałmużny, które czyniła.

37. I stało się w one dni, że roznie-mógłszy się, umarła; którą omywszy, położyli na sali.

38. A iż Lidda była blisko Joppy, uczniowie usłyszawszy, że tam jest Piotr, posłali do niego dwóch mężów, prosząc go, aby się nie lenił przyjść do nich.

39. Tedy wstawszy Piotr, siedł z nimi; a gdy przyszedł, wprowadzili go na salę, i obstały go wszystkie wdowy, płacząc i ukazując suknie i płaszcze, które im Dorka robiła, póki była z nimi.

40. A Piotr wygnawszy precz wszystkie, klęknął na kolana i modlił się, a obróciwszy się do onego ciała, rzekł: Tabito, wstań! a ona otworzyła oczy swoje, i ujrawszy Piotra, usiadła.

41. A on podawszy jej rękę, podniósł ją, a zawoławszy świętych i wdów, sta-wił ją żywą.

42. I rozślawiło się to po wszystkich Joppie, i wiele ich uwierzyło w Pana.

43. I stało się, że przez wiele dni zo-stał Piotr w Joppie u niejakiego Szymona, garbarza.

ROZDZIAŁ X.

I. Kornelijusz setnik na rozkazanie Anielskie 1—4. II. posłał do Joppy po Piotra 5—10. III. który przez widzenie pomógł 11—14. IV. żeby nie gardził pogany 15—33. V. Kornelijuszowi i jego domownikom Ewangeliję opowiadał 34—43. VI. którzy, przyjąwszy Ducha Świętego, pochrzczeni byli 44—48.

A w Cezaryi był mąż niektóry, imieniem Kornelijusz, setnik, z rotę, którą zwano Włoską;

2. Pobożny, i bojący się Boga ze wszystkim domem swoim, i czyniący jałmużny wielkie ludowi.

3. A ten się zawsze Bogu modląc, widział jawnie w widzeniu, jakoby o dziewiątej godzinie na dzień, Anioła Bożego, że wszedł do niego i rzekł mu: Kornelijuszu!

4. A on pilnie nań patrząc, a prze-

straszony będąc, rzekł: Cóż jest, Panie? I rzekł mu: Modlitwy twoje i jałmużny twoje wstały na pamięć przed oblicznością Bożą.

II. 5. Przetoż teraz poślij męża do Joppy, a przyzwij Szymona, którego zowią Piotrem.

6. Ten ma gospodę u niektórego Szymona, garbarza, który ma dom nad morzem; tenci powie, co byś miał czynić.

7. A gdy odszedł Anioł, który mówił z Kornelijuszem, zawoławszy dwóch sług swoich, i żołnierza pobożnego z tych, którzy przy nim ustawicznie byli;

8. A wypowiedziawszy im wszystko, posłał je do Joppy.

9. A nazajutrz, gdy byli w drodze, a przybliżali się do miasta, wstąpił Piotr na dach, aby się modlił, około godziny szóstej.

10. A będąc łaknącym chciał jeść; a gdy mu oni jeść gotowali, przypadło nań zachwycenie.

III. 11. I ujrzał niebo otworzone i zstępujące na się naczynie niejake, jakoby prześcierało wielkie, za cztery rogi uwiązane i spuszczone na ziemię.

12. W którym były wszelakie ziemskie czworonogie zwierzęta, i bestyje i gadziny i ptastwo niebieskie.

13. I stał się głos do niego: Wstań Piotrze! rzeż a jedz.

14. A Piotr rzekł: Żadną miarą, Panie! gdyżem nigdy * nie jadł nic pospolitego albo nieczystego.

* 3 Moj. 11. 3. 4.

5 Moj. 14. 3—7. Ezech. 4. 14.

IV. 15. Tedy zasię powtórę stał się głos do niego: Co Bóg * oczyścił, ty nie miej tego za nieczyste.

* Rzym. 15. 14. 1 Tym. 4. 4. Tyt. 1. 15.

16. A to się stało po trzykroć. I wzięte jest zasię ono naczynie do nieba.

17. A gdy Piotr sam w sobie wątpił, coby to było za widzenie, które widział, tedy oto ci mężowie, którzy byli posłani od Kornelijusza, pytający się o dom Szymonowy, stali przede drzwiami;

18. A zawoławszy, wywiadywali się, jeźliby tam Szymon, którego zowią Piotrem, gospodę miał.

19. A gdy Piotr myślił o oném widzeniu, rzekł mu Duch: Oto cię trzęj mężowie szukają.

20. Przetoż wstawszy, zstap, * a idź z nimi, nie nie wątpiąc: bomci ja je posłał.

* Dziej. 11. 12.

21. Tedy Piotr zstąpiwszy do onych mężów, którzy od Kornelijusza do niego posłani byli, rzekł: O to ja jestem, którego szukacie. Cóż za przyczyna, dla której nie przyszli?

22. A oni rzekli: Kornelijusz setnik, mąż sprawiedliwy i bojący się Boga i mający dobre świadectwo od wszystkiego narodu żydowskiego, w widzeniu jest od anioła świętego napomniany, aby cię wezwał w dom swój, i słuchał słów od ciebie.

23. Tedy zawoławszy ich do domu, przyjął je do gospody. A drugiego dnia Piotr siedł z nimi, i niektórzy z * braci Joppy szli z nim.

24. A nazajutrz weszli do Cezaryi. A Kornelijusz czekał ich, wezwawszy powiatowych swoich i bliskich przyjaciół.

25. I stało się, gdy wchodził Piotr, abieżawszy mu Kornelijusz, przypadł do nóg jego, i pokłonił się.

26. Ale go Piotr podniósł, mówiąc: Wstań! i * jamci też jest człowiek.

* Dzie. 14, 15. Objaw. 19, 10. r. 22, 9.

27. A rozmawiając z nim, wszedł, a znalazł wiele tych, którzy się byli zeszli.

28. I rzekł do nich: Wy wiecie, że ja * nie godzi mężowi Żydowi przyłączać albo schadzać z cudzoziemcem; lecz mnie Bóg ukazał, żebym żadnego człowieka nie nazywał pospolitym albo nieczystym.

* 1 Moj. 43, 32. Jan. 4, 9. Dzie. 11, 3.

29. Przetożem też niezbraniając się przyszedł, wezwany będąc; pytam tedy, dlaczegoście mnie wezwali?

30. A Kornelijusz rzekł: Od czwartego dnia aż do tej godziny pościłem, a o dziewiątej godzinie modliłem się w domu moim, a oto mąż niektóry stanął przedemną w odzieniu jasnym,

31. I rzekł: Kornelijuszu! wysłuchana jest modlitwa * twoja, a jałmużny twoje przysły na pamięć przed obliczność Boga.

* Łuk. 1, 13.

32. Przetoż poślij do Joppy, a przywój Szymona, którego nazywają Piotrem; ten ma gospodę w domu Szymona, garbarka, nad morzem, który przyszedłszy, mówić z tobą będzie.

33. Zaraz tedy posłałem do ciebie, a tyś dobrze uczynił, żeś przyszedł. Teraz tedy jesteśmy wszyscy przed obliczem Boga przytomni, abyśmy słuchali wszystkiego, co rozkazano od Boga.

V. 34. Tedy Piotr otworzywszy usta,

rzekł: * Prawdziwie dochodzę tego, iż Bóg nie ma względu na osoby; * 5 Moj. 10, 17. 2 Kron. 19, 7. Ijob. 34, 19. Rzym. 2, 11. Gal. 2, 6. Efez. 6, 9. 1 Piotr. 1, 17.

35. Ale * w każdym narodzie, kto się go boi a czyni sprawiedliwość, jest mu przyjemnym.

* Izaj. 56, 6.

36. A co się tkanie słowa, które posłał synom Izraelskim, opowiadając pokój * przez Jezusa Chrystusa, który jest Panem † wszystkim,

* Rzym. 5, 1. † Mat. 28, 18. Filip. 2, 9.

37. Wy wiecie, co się działo po wszystkim * Żydostwie, począwszy od Galilei, po chrzcie, który Jan opowiadał;

* Mat. 4, 12.

38. Jako Jezusa z Nazaretu * pomażał Bóg Duchem Świętym i mocą, który chodził, czyniąc dobrze i uzdrawiając wszystkie † opawanone od dyabła; albowiem Bóg był z nim.

* Ps. 45, 8. Łuk. 4, 18.

† Mat. 8, 16. Łuk. 4, 36.

39. A myśmy świadkami wszystkiego tego, co czynił w krainie Judzkiej i w Jeruzalemie, którego zabili, zawiesiwszy na drzewie.

40. Tego Bóg wzbudził * dnia trzeciego, i sprawił, żeby był objawiony;

* Dzie. 2, 24. r. 3, 15.

41. Nie wszystkiemu ludowi, ale świadkom, * przedtem sporządzonym od Boga, nam, którzyśmy z nim jedli i pili po jego zmartwychwstaniu.

* Jan. 15, 27.

42. I rozkazał * nam, abyśmy kazali ludowi, i świadczyli, że on jest onym postanowionym od Boga sędzią żywych i † umarłych.

* Mat. 28, 19. Mark. 16, 15.

Jan. 15, 27. † Dzie. 17, 31. Rzym. 2, 16.

43. Temu wszysej * prorocy świadectwo wydają, iż przez imię jego odpuszczenie grzechów weźmie każdy, co weń wierzy.

* Izaj. 53, 5, 6. Jer. 31, 34.

Mich. 7, 18. Łuk. 1, 77. Jan. 1, 29.

VI. 44. A gdy jeszcze Piotr mówił te słowa, przypadł Duch Święty na wszystkie słuchające tych słów.

45. I zdumieli się oni, którzy byli z obrzezania wierzący, którzy byli z Piotrem przyszli, że i na poganym dar Ducha Świętego jest wylany.

46. Albowiem słyszeli je * mówiące językami rozlicznymi i wielbiące Boga. Tedy odpowiedział Piotr:

* Dzie. 2, 6.

47. Izali kto może zabronić * wody, żeby ci nie byli pochrzczeni, którzy wzięli Ducha † Świętego jako i my?

* Dzie. 8, 36. r. 11, 17. † r. 15, 8.

48. I rozkazał je pochrzcić w imieniu

Pańskim. I * prosili go, aby u nich został na kilka dni.

* Jan. 4. 40.

ROZDZIAŁ XI.

I. Piotr dla Korneliusza oskarżony 1—4. II. daje o sobie sprawę 5—21. III. Barnabas do Antyjochii posłany 22—25. IV. gdzie uczniowie naprzód Chrześcijanom¹ nazwani 26. 27. V. a Agabus głód przepowiedział 28—30.

I usłyszeli Apostołowie i bracia, którzy byli w Judzkiej ziemi, że i poganie przyjęli słowo Boże.

2. A gdy Piotr przyszedł do Jeruzalemu, spierali się z nim ci, którzy byli z obżezania,

3. Mówiąc: Wszedłeś do mężów nieobżezanych, a jadłeś * z nimi.

* 1 Moj. 43. 32. 5 Moj. 7. 3.

4. Tedy począwszy Piotr, powiadał im porządnie, mówiąc:

II. 5. Byłem w mieście Joppie, modląc się; i widziałem w * zachwyceniu widzenie, naczynie niejake zstępujące jako prześcieradło wielkie, za cztery rogi uwiązane, i spuszczone z nieba, i przyszło aż do mnie.

* Dzie. 10. 10. 11.

6. W które pilnie wejrzawszy, obaczyłem i widziałem czworonogie ziemskie zwierzęta, i bestyje, i gadziny, i ptastwo niebieskie;

7. I usłyszałem głos, mówiący do mnie: Wstań, Piotrze; rzeź a jedz.

8. I rzekłem: Żadną miarą, Panie! albowiem nigdy nie * pospolitego albo nieczystego nie wchodziło w usta moje.

* Ezech. 4. 41.

9. Tedy mi odpowiedział powtórę głos z nieba: Co Bóg oczyścił, ty nie miej tego za nieczyste.

10. A to się stało po trzykroć, i zaś się to wszystko wciągniono do nieba.

11. A oto zarazem trzej mężowie stanęli przed domem, w którymem był, posłani będąc do mnie z Cezaryi.

12. I rzekł mi * Duch, abym z nimi szedł, nie nie wątpiąc. Szli też ze mną i ci sześć bracia, i weszliśmy do domu onego męża;

* Dzie. 10. 20.

13. Który nam oznajmił, jako widział Anioła w domu swym stojącego i mówiącego do siebie: Poślij męża do Joppy, a przyzwij Szymona, którego zowią Piotrem.

14. On ci powie słowa, przez które zbawiony będziesz, ty i wszystek dom twój.

15. A gdym ja począł mówić, przepadł Duch Święty na nie, jako i na nas na * początku.

* Dzie. 2. 4.

16. I wspomniałem na słowo Pańskie, jako był powiedział: Jancie * chrzczeni wodą, ale wy będziecie ochrzczeni Duchem Świętym.

* Mat. 3. 11. Mark. 1. 8. Łuk. 3. 16. Jan. 1. 33. Dzie. 1. 5

17. Ponieważ * im tedy Bóg dał równy dar, i jako i nam, wierzącym w Pana Jezusa Chrystusa, i któżem ja był, abym mógł zabronić Bogu?

* Dzie. 15. 8.

18. A to usłyszawszy, uspokoiłi się i chwaliłi Boga mówiąc: Toć tedy i poganom dał Bóg pokutę ku żywotowi.

19. Lecz oni, którzy * byli rozproszeni przed utrapieniem, które się stało dla Szczepana, przeszli aż do Fenicyi i Cypru i do Antyjochii, nikomu nie opowiadając słowa Bożego, tylko samym Żydom.

* Dzie. 8. 1. 4.

20. A byli niektórzy z nich mężowie z Cypru i z Cyreny, którzy przyszedłszy do Antyjochii, mówili Grekom, opowiadając Pana Jezusa.

21. I była z nimi ręka Pańska, a wielki poczet * uwierzywszy, nawrócił się do Pana.

* Dzie. 2. 47.

III. 22. I przysła o nich wieść do uszów zboru, który był w Jeruzalemie, posłali Barnabasza, aby szedł aż do Antyjochii.

23. Który tam przyszedłszy a ujrzawszy łaskę Bożą, uradował się, i napominał wszystkich, aby w przedsięwzięciu serca trwali przy * Panu.

* Dzie. 13. 43. r. 14. 22.

24. Albowiem był mąż dobry i pełen Ducha Świętego i wiary. I przybyło wielkie mnóstwo Panu.

25. Potém odszedł Barnabasz * do Tarsu, aby szukał Saula, a znalazłszy go, przyprowadził go do Antyjochii.

* Dzie. 9. 30.

IV. 26. I bawili się przez cały rok przy onym zborze, i uczyli mnóstwo wielkie; a najpierw w Antyjochii uczniowie nazwani są Chrześcijanami.

27. A w one dni przyszli prorocy z Jeruzalemu do Antyjochii.

V. 28. A powstawszy jeden z nich imieniem * Agabus, oznajmił przez Ducha, iż miał być głód wielki po wszystkim okręgu ziemskim, który też był za Klaudyjusza cesarza.

* Dzie. 21. 10.

29. Tedy uczniowie, każdy z nich według przemożenia swego, postanowili posłać * na wspomnienie braci, którzy mieszkali w Judzkiej ziemi.

* Rzym. 15. 26.

30. Co też uczynili, posławszy do

starszych przez rękę Barnabasową i Saulową.

ROZDZIAŁ XII.

I. Herod ściał Jakóba 1—3. II. a Piotra z więzienia 4—7. III. Anioł wybawił 8—19. IV. Król obrażony od Tyryczyków 20. V. ubłagany był 21. VI. a iż śmiał przyjąć cześć Bogu należącą 22. VII. od robaków był roztoczony 23—25.

A pod onże czas, udał się na to Herod król, aby trapił niektóre ze zboru.

2. I zabił Jakóba, brata Janowego, mieczem.

3. A widząc, że się to podobało Żydom, umyślił pojmać i Piotra: (a byli lni przasników.)

II. 4. Którego pojmawszy, * podał go do więzienia, poruczywszy go szesnastu żołnierzom, aby go strzegli, chcąc go po Wielkiej nocy wywieść ludowi.

* Jan. 21, 18. Dzie. 16, 24.

5. Tedy strzeżono Piotra w więzieniu, a modlitwa ustawiczna działa się od zboru do Boga za nim.

6. A gdy go już miał wywieść Herod, między nocą spał Piotr między dwoma żołnierzami, związany dwoma łańcuchami, a stróżę przed drzwiami strzegli więzienia.

7. A oto Anioł * Pański przystąpił, a światłość się rozświeciła w gmachu; a trąciwszy w bok Piotra, obudził go, mówiąc: Wstań rychło! I opadły łańcuchy z rąk jego.

* Dzie. 5, 19.

III. 8. I rzekł Anioł do niego: Opasz się, a powiąż obuwie twoje. I uczynił tak. I rzekł mu: Odziej się w płaszcz swój, a pójdz za mną.

9. Tedy wyszedłszy Piotr, siedł za nim, a nie wiedział, że się to działo po prawdzie, co się działo przez Anioła; lecz mniemał, że widzenie widział.

10. A gdy mineli pierwszą i wtórą straż, przysli do bramy żelaznej, która wiedzie do miasta; a ta się im sama przez się otworzyła. A wyszedłszy, przeszli jedną ulicę, a zarazem odstąpił Anioł od niego.

11. Tedy Piotr przyszedłszy do siebie rzekł: Teraz * znam prawdziwie, iż posłał Pan Anioła swego, i wyrwał mi ręki Herodowej i ze wszystkiego oczekiwania ludu żydowskiego.

* Dan. 6, 22.

12. A obaczywszy się, przyszedł do domu Maryi, matki Janowej, którego nazywano Markiem, gdzie się ich było wiele zgromadziło, i modlili się.

13. A gdy Piotr kołatał we drzwi u

przysionka, wyszła dziewczeczka, imieniem Rode, aby posłuchała:

14. A poznawszy głos Piotrowy, od radości nie otworzyła drzwi, ale wbieżawszy, oznajmiła, iż Piotr stoi u drzwi.

15. A oni rzekli do niej: Szalejesz! Wszakże ona twierdziła, iż się tak rzecz ma. A oni rzekli: Anioł jego jest.

16. Ale Piotr nie przestał kołatać; a gdy otworzyli, ujrzeni go i zdumieli się.

17. A skinąwszy na nie ręką, aby umilknęli, rozpowiedział im, jako go Pan wywiódł z więzienia, i rzekł: Oznajmijcie to Jakóbowi i braciom. A wyszedłszy, siedł na inne miejsce.

18. A gdy był dzień, stał się rozruch niemały między żołnierzami o to, co by się z Piotrem stało.

19. Lecz Herod, gdy się o nim wywiadywał a nie znalazł go, uczyniwszy sąd o stróżach, kazał je na stracenie wywieść; a wyjechawszy z Judzkiej ziemi do Cezaryi, mieszkał tam.

IV. 20. A natenczas Herod myślił o wojnie przeciwko Tyryczykom i Sydończykom; ale oni jednomyślnie przyszli do niego, a namówiwszy Błasta, podkomorzego królewskiego, prosili o pokój. dla tego, iż kraina ich miała żywność z dzierżawy królewskiej.

V. 21. A dnia pewnego Herod oblekłszy się w szatę królewską, i siadłszy na stolicy, uczynił rzecz do nich.

VI. 22. A lud wołał: Głos Boży a nie człowieczy.

VII. 23. A zarazem uderzył go Anioł Pański, przeto, że nie dał chwały Bogu, a będąc roztoczony od robactwa, zdechł.

24. A słowo * Pańskie rozrastało się i rozmnażało.

* Izaj. 55, 11.

25. A Barnabasz i Saul wrócili się z Jeruzalemu, wykonawszy * posługę, wziawszy z sobą † i Jana, którego nazywano Markiem.

* Dzie. 11, 29. † 12, 12. † Dzie. 15, 37.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Pawła i Barnabasza rozkazał sobie Duch Pański odłączyć 1—5. II. który w Pafie będąc, mocą Bożą Eli-masa czarnoksiężnika oślepił 6—13. III. potem z Antyjochią odjechawszy 14—16. IV. Ewangeliję opowiadali 17—48. V. którym się sprzeciwiali Żydowie 49—62.

A byli w Antyjochii we zborze, który tam był, niektórzy prorocy i nauczyciele, jako Barnabasz i Symeon, którego zwano Niger, i Lucyjus Cyrenejczyk, i Manahen, który był wychowany z Herodem Tetrarchą, i Saul.

2. A gdy oni służbę Pańską jawnie odprawiali i pościli, rzekł im Duch Święty: Odlączcie * mi Barnabasz i Saula do téj sprawy, do którém ich powołał.

* Rzym. 1, 1. Gal. 1, 15.

3. Tedy poszcząc * i modląc się, i wkładając na nie ręce, odprawili je.

* Dzie. 6, 6.

4. Oni tedy wysłani będąc od Ducha Świętego, przyszli do Seleucyi, a stamtąd płynęli do Cypru.

5. A gdy byli w Salaminie, opowiadali słowo Boże w bóżnicach żydowskich, a mieli z sobą i Jana do usługi.

II. 6. A przeszedłszy onę wyspę aż do Pafu, znaleźli tam jakiegoś czarnoksiężnika, fałszywego proroka, Żyda, któremu imię było Barjesus.

7. Który był przy zacnym staroście, Sergijuszu Pawle, mężu roztroprnym. Ten przyzwawszy Barnabasz i Saula, pragnął słuchać słowa Bożego.

8. Lecz się im sprzeciwił Elimas, on czarnoksiężnik, (albowiem się tak wyklada imię jego,) starając się, jakoby starostę od wiary odwrócić.

9. Tedy Saul, (którego zowią i Pawłem,) napełniony będąc Ducha Świętego, a pilnie nań patrząc,

10. Rzekł: O pełny wszelkiej zdrady i wszelkiej przewrotności, synu dyjabelski, nieprzyjacielu wszelkiej sprawiedliwości! nie przestanieśże podwracać prostych dróg Pańskich?

11. A oto teraz ręka Pańska nad tobą: i będziesz ślepym, nie widząc słońca aż do czasu. A zarazem przypadła nań chmura i ciemność, a błakając się, szukał, ktoby go wiodł za rękę.

12. Tedy widząc starosta, co się stało, uwierzył, zdumiewając się nad nauką Pańską.

13. A puściwszy się z Pafu Paweł i ci, którzy z nim byli, przyszli do Pergu Pamfiliejskiej. A Jan * odszedłszy od nich, wrócił się do Jeruzalemu.

* Dzie. 15, 38.

III. 14. A oni odszedłszy z Pergu, przyszli do Antyjochii Pisydejskiej, a wszedłszy do bóżnicy w dzień sobotni, usiedli.

15. A po przeczytaniu zakonu i proroków, posłali do nich przełożeni bóżnicy, mówiąc: Mężowie bracia! macieli wole jakiego napominanie uczynić do ludu, mówcie.

16. Tedy powstawszy Paweł, a ręka

skinawszy rzekł: Mężowie Izraelscy, i którzy się boicie Boga! słuchajcie:

IV. 17. Bóg ludu tego Izraelskiego wybrał ojców naszych, i wywyższył lud, * gdy byli przychodniami w ziemi egipskiej, i w ramieniu † wyciągnięciem wywiodł je z niej.

* 2 Moj. 13, 18. † 2 Moj. 12, 37, 41.

18. I przez czas czterdziestu * lat znosił obyczaje ich na puszczy.

* 4 Moj. 14, 34. Ezech. 4, 6.

19. A wygłodziwszy siedm narodów w ziemi Chananejskiej, losem * rozdzielił między nie onę ziemię ich.

* Joz. 14, 2.

20. A potem około czterysta i pięćdziesiąt lat dawał im sędziów, aż do * Samuela proroka.

* Sędz. 2, 16.

21. A od onego czasu prosili * o króla. I dał † im Bóg Saula, syna Cysowego, męża z pokolenia Benjaminowego. przez lat czterdzieści.

* 1 Sam. 8, 5. † r. 10, 21.

22. A gdy go * odrzucił, wzbudził im Dawida za króla, któremu też świadectwo wydawając powiedział: Znalazłem † Dawida, syna Jessego, męża według serca mego, który będzie czynił wszystkę wolę moję.

* 1 Sam. 15, 26. † r. 16, 12, 13. Ps. 89, 21. Dzie. 7, 46.

23. Z jegoż nasienia Bóg * według obietnicy wzbudził Izraelowi zbawiciela Jezusa.

* 2 Sam. 7, 12. Ps. 132, 11. Izaj. 11, 1. Dzie. 2, 30.

24. Przed którego przyjściem * kazał Jan chrzest pokuty wszystkiemu ludowi Izraelskiemu.

* Mat. 3, 1.

25. A gdy Jan dokonał biegu swego, rzekł: Kim mię być * mniemacie? Nie jestem ja, ale oto idzie za mną, u którego nog obuwia nie jestem godzien rozwiązać.

* Mat. 3, 11. Mark. 1, 7. Łuk. 3, 16. Jan. 1, 27.

26. Mężowie bracia, synowie narodu Abrahamowego, i którzy się między wami Boga boją! * wamci słowo zbawienia tego posłane jest.

* Dzie. 3, 26.

27. Albowiem ci, co mieszkają w Jeruzalemie, i przełożeni ich, nie znając tego * Jezusa i głosów prorockich, które przez każdy sabat bywają czytane, wypełnili je, osądziwszy go.

* Jan. 16, 3. Dzie. 3, 17. 1 Kor. 2, 8.

28. A żadnej przyczyny śmierci w nim nie znalazłszy, prosili Piłata, aby był * zabity.

* Mat. 27, 20. Mark. 15, 13, 14. Łuk. 23, 22, 23. Jan. 19, 6.

29. A gdy wykonali wszystko, co o nim było napisane, zdjawszy go z drzewa, włożyli go do grobu.

30. Ale go Bóg wzbudził * od umarłych.

* Mat. 28, 6. Mark. 16, 6.

31. Który widziany * jest przez wiele dni od tych, którzy z nim pospółu przyszedli z Galilei do Jeruzalemu, którzy są świadkami jego przerwania.

* Mat. 28, 17. Mark. 16, 9. Łuk. 24, 15.

32. I my wam opowiadamy tę obietnicę, która się * ojcóm stała, iż ją Bóg wypełnił nam, dzieciom ich, wzbudziwszy Jezusa.

* 1 Moj. 22, 18. Izaj. 7, 14. r. 9, 7. Łuk. 1, 75. Jan. 1, 46.

33. Jako też w Psalmie wtórym napisane jest: Syn mój jesteś * ty, jam ciebie dziś spłodził.

* Ps. 2, 7. Mat. 3, 17. r. 17, 5. Żyd. 1, 5. r. 5, 5.

34. A iż go wzbudził od umarłych, aby się więcej nie wrócił do skażenia, tak powiedział: Dam wam * święte dobrodziejstwa Dawidowe wierne. * Izaj. 55, 3.

35. Przeto i indziej powiada: Nie dajcie Świętemu * twemu widzieć skażenia.

* Ps. 16, 10. Dzie. 2, 27, 31.

36. Albowiemci Dawid za * wieku swego usłużywszy woli Bożej, zasnął i przyłączony jest do ojców swoich, a widział skażenie.

* 1 Król. 2, 10.

37. Lecz ten, którego Bóg wzbudził, nie widział skażenia.

38. Niechże wam tedy będzie wiadomo, mężowie bracia, iż się wam przez tego * opowiada odpuszczenie grzechów:

* Łuk. 24, 47. 1 Jan. 2, 2.

39. I od wszystkiego od * czegoście nie mogli być przez zakon Mojżeszowy sprawiedliwieni, przez tego każdy wieżący usprawiedliwiony bywa.

* Rzym. 3, 20, 21. r. 10, 4. Gal. 2, 16.

40. A przetoż patrzcie, aby na was nie przyszło to, co powiedziano w prorokach:

41. Obaczcie * wy wzgardzicie, i ziwujcie się, a wniwec się obróćcie; bo ja sprawuję sprawę za dni waszych, prawę, której nie wierzyście, choćby tam kto o niej powiadał.

* Abak. 1, 5.

42. A gdy oni wychodzili z bóżnicy żydowskiej, prosili ich poganie, aby i w drugi sabat mówili do nich też słowa.

43. A po rozpuszczeniu zgromadzenia, poszło wiele Żydów, i nabożnych owowierników za Pawłem i Barnabaszem, którzy * mówiąc do nich, radzili im, aby trwali w łasce Bożej.

* Dzie. 14, 22.

44. A w drugi sabat, niemal wszystko miasto się zgromadziło na słuchanie słowa Bożego.

45. Tedy Żydowie widząc lud, napełnieni są zazdrością, i przeciwiwali się temu, co Paweł powiadał, mówiąc przeciwko temu i bluźniąc.

P

46. A Paweł i Barnabasz, bezpiecznie mówiąc, rzekli: Wamci najpierw miało być opowiadane słowo Boże; ale ponieważ je * odrzucacie, a sądzenie się być niegodnymi żywota wiecznego, oto się obracamy do pogan.

* Mat. 10, 6.

47. Albowiem nam tak rozkazał Pan, mówiąc: Położyłem cię * światłością poganom, abys był zbawieniem aż do krajów ziemi.

* Izaj. 42, 6.

48. A słysząc to poganie, radowali się, i wielbili słowo Pańskie, i uwierzyli, ile ich kolwiek było sporządzonych do żywota wiecznego.

V. 49. I rozosiło się słowo Pańskie po wszystkiej onej krainie.

50. A Żydowie poduszczali niewiasty nabożne i uczciwe, i przedniejsze w mieście; a wzbudzili * prześladowanie przeciwko Pawłowi i przeciwko Barnabaszowi, i wygnali je z grahic swoich.

* 2 Tym. 3, 11.

51. A oni otrząsnawszy proch * z nóg swoich na nie, przyszedli do Ikonii.

* Mat. 10, 14. Mark. 6, 11. Łuk. 9, 5. Dzie. 18, 6.

52. A uczniowie byli napełnieni radości i Ducha Świętego.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Pawła i Barnabasz 1—4. II. z Ikonii wyrzuceno 5. III. Paweł w Listrze 6—9. IV. chorego uzdrowił 10—12. V. sobie ofiarować nie dopuścił 13—18. VI. ukamionowany 19—22. VII. wiele kościołów przeszedł 23—25. VIII. potem się wrócił do Antyjochii 26—28.

I stało się w Ikonii, że także weszli do bóżnicy żydowskiej, a tak mówili, że uwierzyło i Żydów i Greków wielkie mnóstwo.

2. Lecz Żydowie, którzy nie uwierzyli, podburzyli i zajętrzyli serca pogan przeciwko braci.

3. I byli tam przez długi czas, bezpiecznie mówiąc w Panu, który dawał świadectwo słowu * łaski swojej, i czynił to, że się działy znamiona i cuda przez ręce ich.

* Mark. 16, 20. Żyd. 2, 4.

4. I rozerwało się mnóstwo miejskie, a byli jedni z Żydami a drudzy z Apostołami.

II. 5. A gdy się wzburzyli i poganie i Żydzi z książęty swoimi, aby je zelyli i ukamionowali:

III. 6. Zrozumiawszy to, uciekli do miast * Likaońskich, do Listry i do Derby, i do okolicznej krainy,

* Mat. 10, 23.

7. A tam kazali Ewangelię.

8. A mąż niektóry w Listrze chory na

K

nogi * siedział, będąc chromy z żywota matki swojej, który nigdy nie chodził.

* Dzie. 3, 2.

9. Ten słuchał Pawła mówiącego; który nań pilnie patrząc, i widząc, iż miał wiarę, żeby mógł być uzdrowiony,

IV. 10. Rzekł wielkim głosem: Stań prosto na nogi twoje; i wyskoczył i chodził.

* Izaj. 35, 6.

11. A lud widząc, co Paweł uczynił, podnieśli głos swój, mówiąc po licańsku: * Bogowie stawszy się podobni ludziom, zstąpili do nas.

* Dzie. 28, 6.

12. I nazwali Barnabasz Jowiszem, a Pawła Merkuryjuszem, ponieważ on prowadził rzecz.

V. 13. Tedy kapłan Jowisza, który był przed miastem ich, woły z wieściami do wrót przywiódłszy, chciał ofiary z ludem sprawować.

14. Co gdy usłyszeli Apostołowie Barnabasz i Paweł, rozdarłszy szaty swoje, wpadli między lud, wołając,

15. I mówiąc: Mężowie! cóż * to czynicie? Wy myślicie ludzie, tymże biedom jako i wy poddani, którzy wam opowiadamy, abyście się od tych marności nawrócili do Boga żywego, który uczynił niebo i ziemię † i morze, i wszystko co w nich jest.

* Dzie. 10, 26. † 1 Moj. 1, 1. Ps. 33, 6.

Ps. 146, 6. Jan. 1, 1—3. Objaw. 14, 7.

16. Który za przeszłych wieków dopuszczał wszystkim * poganom, aby chodzili za drogami swemi.

* Ps. 81, 13.

17. Aczkolwiek nie zaniechał samego siebie * prócz świadectwa, czyniąc dobrze, dając nam z nieba dżdże, i czasy † urodzajne, napełniając pokarmem i weselem serca nasze.

* Rzym. 1, 19. † Jer. 5, 24.

18. A to mówiąc, zaledwie uspokoił lud, że im nie ofiarował.

VI. 19. A nadeszli z Antyjochy i z Ikonii * Żydowie, którzy namówiwszy lud i ukamionowawszy Pawła, wywlekli za miasto, mniemając żeby umarł.

* 2 Kor. 11, 25. 2 Tym. 3, 11.

20. Lecz gdy go uczniowie obstarpi, wstawszy, wszedł do miasta, a nazajutrz odszedł z Barnabaszem do Derby.

21. A opowiedziawszy Ewangeliję one-mu miastu, i wiele uczniów pozyskawszy, wrócili się do Listry, do Ikonii, i do Antyjochy;

22. Utwierdzając dusze uczniów, i ną-pominając, aby trwali * w wierze, i mó-

wiąc: Że przez wiele † ucisków musimy wnieść do królestwa Bożego.

* Dzie. 11, 23
r. 13, 43. † Job. 7, 3. Ps. 34, 20. Mat. 7, 14. r. 10, 38.
Łuk. 13, 24. r. 21, 16, 17. 2 Tym. 3, 12. † Piotr. 5, 10.
Objaw. 13, 10. r. 14, 12.

VII. 23. A gdy im przez głosy postanowili starsze w każdym zborze, i modlili się z postami; poruczyli je Panu, w którego uwierzyli.

24. A przeszedłszy Pisydyję, przyszli do Pamfilii.

25. I opowiedziawszy słowo Boże w Pergii, poszli do Atalii.

VIII. 26. A stamtąd płynęli do Antyjochy, skąd byli oddani łasce Bożej ku tej sprawie, * którą wykonali.

* Dzie. 13, 1, 2.

27. A gdy tam przyszli i zgromadzili zbór, oznajmili, co Bóg przez nie * uczynił, a iż poganom † drzwi wiary otworzył.

* Dzie. 15, 4, 12. † 1 Kor. 16, 9.

28. I mieszkali tam czas nie mały z uczniami.

ROZDZIAŁ XV.

I. Niektórzy chcieli kłaść jarzmo zakonne na Antyjochejczyki 1—5. II. w czém, gdy się radzono Apostołów, oni przez list sprawę o tém dali 6—35. III. a Paweł rozstawszy się z Barnabaszem, kościoły Azjatyckie nawiedzał 36—41.

A niektórzy przyszedłszy z Judzkie ziemi, nauczali braci: Iż jeśli się nie obrzeżecie * według zwyczaju † Mojżeszowego, nie możecie być zbawieni.

* Gal. 5, 2. † 1 Moj. 17, 10.

2. A gdy różnicę i spór nie mały Paweł i Barnabasz mieli z nimi, postanowili, * aby Paweł i Barnabasz i niektórzy inni z nich szli do Apostołów, i do starszych do Jeruzaleму, z strony tego sporu.

* Dzie. 11, 30. Gal. 2, 1.

3. Oni tedy będąc odprowadzeni od zboru, szli przez Fenicyję i Samaryję, powiadając o nawróceniu poganów, i uczynili wielką radość wszystkim braciom.

4. A gdy przyszli do Jeruzalemu, przyjęci byli od zboru i od Apostołów i starszych, i opowiedzieli, cokolwiek Bóg przez nie czynił.

5. Ale powstałi niektórzy z sekty Faryzeuszów, którzy byli uwierzyli, mówiąc: Że ich trzeba obrzezać i rozkazać im, żeby zachowali zakon Mojżeszowy.

II. 6. Zgromadzili się tedy Apostołowie i starsi, aby wejrzeli w tę sprawę.

7. A gdy był wielki spór o tém, powstawszy Piotr, rzekł do nich: Mężowie bracia! wy wiecie, że od dawnych dni Bóg mię obrał między wami, aby

przez usta moje poganie słuchali słowa Ewangielii i uwierzyli.

8. A Bóg, który zna * serca, wydał im świadectwo, dawszy im Ducha Świętego, jako i nam.

* 1 Sam. 16, 17. 1 Kron. 29, 17. Ps. 7, 10. Jer. 11, 20.

9. I nie uczynił żadnej * różnicy między nami a nimi, wiarą oczyściwszy serca ich.

* Dzie. 10, 43.

10. Przetoż teraz, przez kusicie Boga, kładąc * jarzmo na szyję uczniów, którego ani ojcowie nasi, ani my znosićśmy nie mogli?

* Mat. 23, 4.

11. Ale przez łaskę Pana * Jezusa Chrystusa wierzymy, iż będziemy zbawieni tym sposobem, jako i oni.

* Efez. 2, 5. 8. 2 Tym. 1, 9. Tyt. 3, 7.

12. I mileżało wszystko ono mnóstwo, a słuchali Barnabasa i Pawła, którzy opowiadali, jako wielkie znamiona i cuda czynił Bóg przez nich między poganymi.

13. A gdy oni umilknęli, odpowiedział Jakób, mówiąc: Mężowie bracia! słuchajcie mnie.

14. Szymon powiedział, jako Bóg najpierw wejrzał na poganym, aby z nich wziął lud imieniowi swemu.

15. A z tém się zgadzają mowy profockie, jako jest napisano:

16. Potém się wróć, a * pobuduję się przybytek Dawidowy upadły, a obainy jego zaśię pobuduję i znowu go wytwię,

* Amos. 9, 11.

17. Aby ci, co pozostali z ludzi, szukali Pana, i wszyscy narodowie, nad którymi wzywano imienia mojego, mówią Pan, który to wszystko czyni.

18. Znajomeć są Bogu od wieku wszystkie sprawy jego.

19. Przetoż moje zdanie jest, żeby nie rwożyć tych, którzy się z poganów do Boga nawracają.

20. Ale raczć pisać do nich, aby się strzymywali * od splugawienia bałwów, i od † wszeteczeństwa i od rzeczy ławionych i ode krwi.

* 3 Moj. 3, 17. † 1 Tes. 4, 3.

21. Albowiem Mojesz od dawnych rieków ma w każdym mieście te, którzy opowiadają, gdyż go w bóżnicach na azdy sabat czytają.

22. Tedy się zdało Apostołom i starzym ze wszystkim zborom, aby wybrane pośród siebie męże posłali do Antyjochy z Pawłem i z Barnabaszem, to jest Judasa, którego zwano Barsabaszem, i tyle, męża przedniejsze między braćmi.

23. Napisawszy to przez rękę ich: Apostołowie i starsi i bracia tym, którzy są w Antyjochy i w Syryi i w Cylicyi, braciom którzy są z pogan, zdrowia życzymy;

24. Ponieważśmy słyszeli, że niektórzy * wyszedłszy od nas, zatrwożyli was słowy, watać dusze wasze a mówiąc, że się musicie obrzezać, i zakon zachowywać, którymśmy tego nie poruczyli,

* Gal. 2, 4.

25. Zdało się nam jednomyślnie zgromadzonem, posłać do was męża wybrane z miłymi naszymi, z Barnabaszem i z Pawłem,

26. Z ludźmi, którzy wydali dusze swe dla imienia Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

27. Przetoż posłaliśmy Judasa, i Syłę, którzy wam i ustnie toż powiedzą.

28. Albowiem zdało się Duchowi Świętemu i nam, abyśmy więcej nie kładli na was żadnego ciężaru, oprócz tych rzeczy potrzebnych;

29. Abyście się wstrzymywali od rzeczy bałwanom ofiarowanych, i od krwi i od rzeczy dławionych i od wszeteczeństwa, których rzeczy jeźli się strzedz będziecie, dobrze uczynicie. Mieście się dobrze.

30. A tak oni będąc odprawieni, przysli do Antyjochy, a zgromadziwszy mnóstwo, oddali list.

31. A przeczytawszy, radowali się z onć pociechy.

32. A Judas i Sylas, będąc i oni prorokami, długimi słowy napominali braci i utwierdzali je.

33. A zamieszkawszy tam do czasu, odprawieni są z pokojem od braci do Apostół.

34. Lecz Syli zdało się tam zostać.

35. Także Paweł i Barnabasz zamieszkali w Antyjochy, nauczając i opowiadając z wieloma innymi słowo Pańskie.

III. 36. A po kilku dniach rzekł Paweł do Barnabasa: Wróciwszy się, nawiedzmy braci naszych po wszystkich miastach, w którychśmy opowiadali słowo Pańskie, jakoli się maja.

37. Tedy Barnabasz radził, aby z sobą wzięli i * Jana, którego zwano Markiem.

* Kol. 4, 10.

38. Ale się to Pawłowi * nie zdało brać tego z sobą, który był odszedł od

nich z Pamfilii, a nie chodził z nimi na onę pracę.

^{*Dzie.13,13.}

39. I wszczął się między nimi wielki gniew, tak iż odszedł jeden od drugiego, a Barnabasz wzięwszy z sobą Marka, płynął do Cypru.

40. Ale Paweł obrawszy sobie Syle, wyszedł, będąc poręczony łasce Bożej od braci:

41. I przechodził Syryję i Cilicyję, utwierdzając zbory.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Paweł obrzezał Tymoteusza 1—11. II. w Filipis mieszkając, Lidyję na wiarę nawrócił 12—15. III. wieszczego ducha z dziewczętki wypędził 16—19. IV. dlatego różgami sieczony 20—23. V. i z Sylą do więzienia podany 24—26. VI. cennica się otworzyła 27—30. VII. stróż uwierzył w Chrystusa 31—34. VIII. a Paweł i Syłas wypuszczeni 35—39. IX. weszli w dom Lidyj 40.

I przyszedł do *Derby i do Listry; a oto tam był uczeń niektóry, imieniem Tymoteusz, syn niektóry niewiasty Żydówki wiernej a ojca Greka. ^{*Rzym.16,21.}

2. Temu świadectwo dawali bracia, którzy byli w Listrze i w Ikonii.

3. Chciał tedy Paweł, aby ten z *nim szedł, którego wzięwszy, obrzezał dla Żydów, którzy byli na onych miejscach; bo wszyscy wiedzieli, że ojciec jego był Grekiem. ^{*1Kor.9,20.}

4. A gdy chodzili po miastach, podawali im ku chowaniu ustawy, które były postanowione od Apostołów, i starszych, którzy byli w Jeruzalemie.

5. A tak się zbory utwierdzały w wierze, i przybywało ich w liczbie na każdy dzień.

6. Tedy przeszedłszy Frygiję i Galatską krainę, zawściągnieni będąc od Ducha Świętego, aby nie opowiadali słowa Bożego w Azji,

7. Przyszedłszy do Mizyi, kusili się iść do Bitynii, ale im Duch Jezusowy nie dopuścił.

8. Tedy minawszy Mizyję, zstąpili do *Troady. ^{*2Kor.2,12.}

9. I pokazało się Pawłowi w nocy widzenie: Mąż niejaki Macedończyk stał, prosząc go i mówiąc: Przepraw się do Macedonii a ratuj nas.

10. A ujrawszy to widzenie, zarazem się starali o to, jakobyśmy się puscili *do Macedonii, będąc tego pewni, iż nas Pan powołał, abyśmy im kazali Ewangelię. ^{*Dzie.20,1.}

11. Puściwszy się tedy z Troady, prostośmy bieżeli do Samotracyi, a nazajutrz do Neapolu.

II. 12. A stamtąd do Filipowa, które jest pierwsze miasto téj części Macedonii nowo osadzone; i zostaliśmy w oném mieście przez kilka dni.

13. A w dzień sabatu wyszliśmy przed miasto nad rzekę, gdzie zwykły bywać modlitwy, a usiadłszy mówiliśmy do niewiast, które się tam były zeszyły.

14. A niektóry niewiasta, imieniem Lidyja, która szarłat sprzedawała w mieście Tyjatyryjskiem, Boga się bojąca, słuchała; której Pan otworzył serce, aby pilnie słuchała tego, co Paweł mówił.

15. A gdy się ochrciła i dom jej, prosiła, mówiąc: Ponieważescie mnie osadzili wierną być Panu, wszedłszy do domu mego, mieszkajcie; i przymusiła nas.

III. 16. I stało się, gdyśmy szli na modlitwę, iż niektóry dziewczeczka, co miała ducha wieszczego, zabiegała nam, a ta wielki zysk panom swoim przynosiła, wróżąc.

17. Ta chodząc za Pawłem i za nami, wołała mówiąc: Ci ludzie sługami są Boga najwyższego, którzy nam opowiadają drogę zbawienia.

18. A to czyniła przez wiele dni, ale Paweł bolejąc nad tém i obróciwszy się, rzekł onemu duchowi: Rozkazuje w imieniu Jezusa Chrystusa, abyś wyszedł od niej. I wyszedł onéjże godziny.

19. A widząc panowie jej, iż zginęła nadzieja zysku ich, pojmawszy Pawła i Syłę, ciągnęli je na rynek przed urząd.

IV. 20. A stawivszy je przed hetmany, rzekli: Ci *ludzie czynią zamieszanie w mieście naszym, będąc Żydami: ^{*Dzie.17,5.}

21. I opowiadają zwyczaje, których się nam nie godzi przyjmować ani zachowywać, ponieważśmy Rzymianie.

22. I powstało pospólstwo przeciwko nim, a hetmani rozdarłszy szaty ich, kazali je *sieć różgami. ^{*2Kor.11,25. 1Tes.2,3.}

23. A gdy im wiele plag zadali, wrzucili je do więzienia przykazawszy stróżowi więzienia, aby ich dobrze opatrzył.

V. 24. Który wzięwszy takie rozkazy, wsadził je do najgłębszego więzienia, a nogi ich zamknął w łańcuch.

25. A o północy *Paweł i Syłas modląc się, chwalili Boga pieśniami, tak, że je słyszeli więźniowie. ^{*Dzie.4,31.}

26. I powstało z prędką wielkie trzęsienie ziemi, że się poruszyły grunty więzienia, i zarazem się *otworzyły

wszystkie drzwi, i wszystkich się związki rozwiązały. ^{*Dzie.5,19.}

VI. 27. A ocuciwszy się stróż więzienia i ujrzawszy otworzone drzwi u więźnienia, dobył miecza, chcąc się sam zabić, nniemając, iż więźniowie puciekali.

28. Lecz Paweł zawołał głosem wielkim, mówiąc: Nie czyń sobie nie złego: pośmy sami wszyscy.

29. A kazawszy zaświecić, wpadł tam, drząc przypadł do nóg Pawłowi i Syli:

30. A wywiódłszy je z więzienia, rzekł: Panowie! co * mam czynić, abym był zbawiony? ^{*Dzie.2,37.}

VII. 31. A oni rzekli: Wierz w Pana Jezusa * Chrystusa, a będziesz zbawiony, y i dom twój.

^{*Mark.16,16. Jan.3,16. r.6,40. 1Jan.5,10.}

32. I opowiadali mu słowo Pańskie, wszystkim, którzy byli w domu jego.

33. A wzięwszy je onéjże godziny w nocy, omył rany ich i ochrzczył się zaaz, on i wszyscy domownicy jego.

34. A wprowadziwszy je do domu swego, nagotował im stół, i weselił się e wszystkim domem swoim, uwierzywszy Bogu.

VIII. 35. A gdy był dzień, posłali etmani sługi miejskie, mówiąc: Wyuść one ludzie.

36. I oznajmił stróż więzienia te słowa Pawłowi, iż hetmani posłali, abyście byli wypuszczeni: teraz tedy wyszedłszy, idźcie w pokój.

37. Ale im Paweł rzekł: Usiekłszy nas jawnie różgami nie przekonanych, dyżemyśmy są ludzie * Rzymianie, wrzucili do więzienia; a teraz nas potajemnie wyganiają? Nie z tego; ale sami ich przyjdą i wyprowadzą nas. ^{*Dzie.22,25.}

38. Tedy powiedzieli hetmanom słuszy miejscu te słowa. I zlekli się, usłyszawszy, że byli Rzymianie,

39. A przyszedłszy, przeprosili ich, wywiódłszy ich, prosili ich, aby wyšli * z miasta. ^{*Mat.8,31. Mark.5,17. Łuk.8,37.}

IX. 40. Wyszędłszy tedy z więzienia, szli do Lidyi, a ujrzawszy braci, poeszli je i odeszli.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Paweł w Tesalonice Chrystusa opowiadając 1—5. od Jazona przyjęty 6—9. III. do Berei wyprawio10—14. IV. stamtąd do Aten przyszedłszy 15—18. w Areopagu 19—22. VI. nieznanego Boga opoadał 23—33. VII. zaczęli niektórzy przystali do wiary 34.

A przeszedłszy Amfipolim i Apoloniję

przyszli do Tesaloniki, gdzie była bóżnica żydowska.

2. Tedy Paweł według zwyczaju swego wszedł do nich, a przez trzy sabbaty kazał im z Pisma;

3. Wywodząc i pokazując to, że Chrystus miał cierpieć * i powstać od umarłych, a iż ten Jezus jest Chrystusem, którego ja wam opowiadam.

^{*Ps.22,7. Izaj.50,6. r.53,3. Mat.16,21. r.20,18. Mark.8,34. Łuk.9,22. r.18,31.32.33. r.24,7.}

4. I uwierzyli niektórzy z nich, a przyłączyli się do Pawła i do Syli, i wielkie mnóstwo nabożnych Greków, i niewiast przedniejszych nie mało.

5. Ale Żydowie, którzy nie uwierzyli, zdjęci zazdrością, przywziawszy do siebie niektórych lekkomyślnych i złych mężów, a zebrawszy kupę uczynili rozruch w mieście, a naszedłszy na dom Jazona, szukali ich, aby ich wywiedli przed lud.

II. 6. A nie znalazłszy ich, ciągnęli Jazona i niektórych braci do przełożonych miasta, wołając: Oto ci, którzy wszystek * świat wzruszyli, i tu też przyszli; ^{*Dzie.16,20.}

7. Które przyjął Jazon; a ci wszyscy czynią przeciwko dekretem cesarskim, powiadając, iż jest inszy król, Jezus.

8. A tak wzburzyli popółstwo i przełożonych miasta, którzy to słyszeli.

9. Ale oni wzięwszy słuszną sprawę od Jazona i od innych, puścili je.

III. 10. A bracia wnet w nocy wysłali i Pawła i Syłę do Berei; którzy tam przyszedłszy, weszli do bóżnicy żydowskiej.

11. A cię byli zaczęjsi nad one, co byli w Tesalonice, którzy przyjęli słowo Boże ze wszystką ochotą, na każdy dzień rozsadzając * Pisma, jeźliby się tak miało.

^{*Izaj.8,20. r.34,16. Łuk.16,29.}

^{Jan.5,39. 1 Tym.4,16. 1 Piotr.1,10.}

12. Przetoż wiele ich z nich uwierzyło, i Greckich niewiast uczciwych, i mężów nie mało.

13. A gdy się dowiedzieli oni, co byli z Tesaloniki Żydowie, że i w Berei opowiadane było słowo Boże od Pawła, przyszli i tam, podburzając popółstwo.

14. Ale bracia wnet wysłali Pawła, aby szedł jakoby do morza; a Syłas i Tymoteusz tam zostali.

IV. 15. A ci, którzy prowadzili Pawła, doprowadzili go aż do Aten, a wzięwszy rozkazanie do Syli i do Tymoteusza, żeby co najrychlej przyszł do niego, odeszli.

16. A gdy ich Paweł w Atenach czekał, poruszał się w nim duch jego, widząc ono miasto poddane bałwochwalstwu.

17. A przetoż miewał rozmowę z Żydami, i z ludźmi nabożnymi, w bóżnicy i na rynku na każdy dzień, z kim się mu trafiło.

18. Tedy niektórzy z Epikurejczyków i Stoików filozofowie spierali się z nim, a niektórzy mówili: Cóż wždy ten plotka mówić chce? A drudzy: Zdaje się być opowiadaczem obcych bogów; bo im Jezusa i zmartwychwstanie opowiadał.

V. 19. A porwawszy go, wiedli do Areopagu, mówiąc: Możemyli wiedzieć, co to jest za nowa nauka, którą ty opowiadasz?

20. Bo jakieś obce rzeczy przynosisz do uszów naszych; chcemy tedy wiedzieć, co wždy z tego ma być?

21. (A wszyscy Ateńczycy, i cudzoziemscy goście niczem inszém się nie bawili, tylko powiadaniami albo słuchaniem nowin.)

22. Tedy Paweł stanawszy w pośrodku Areopagu, rzekł: Mężowie Ateńscy! z każdej miary was widzę nader nabożnych.

VI. 23. Albowiem przechadzając się, i przypatrując waszym nabożeństwom, znalazłem téż ołtarz, na którym napisano: Nieznajomemu Bogu. Którego tedy nie znając chwalicie, tego ja wam opowiadam.

24. Bo który uczynił świat i wszystko, co na nim, ten będąc * Panem nieba i ziemi, nie mieszka † w kociołach ręką uczynionych.

* 1 Moj. 1, 1. Ps. 33, 6.

25. Ani rękoma ludzkimi * chwalony bywa, jakoby czego potrzebował, ponieważ on daje † wszystkim żywot, i oddech, i wszystko.

* Ps. 50, 8 i dalsze. † Ps. 21, 5. Ps. 27, 1. Ps. 36, 7.

26. I uczynił z jednéj krwi wszystek naród ludzki, aby mieszkał po wszystkim obliczu ziemi, zamierzwszy przedtém rozrządzone czasy, i zamierzone granice mieszkania ich:

27. Aby szukali Pana, owaby go snąć namacali i znaleźli, aczkolwiek od każdego z nas nie jest daleko.

28. Albowiem w nim żyjemy i ruchamy się i jesteśmy, jako i niektórzy z waszych poetów powiedzieli: Żeśmy i my rodziną jego.

29. Będąc tedy rodziną Bożą, nie

mamy * rozumieć, żeby złotu albo srebru, albo kamieniowi misternie rytemu, albo wymysłowi człowieczemu, Bóg miał być podobny.

* Izaj. 40, 18.

30. Aczkolwiek tedy przeglądał Bóg czasom téj niewiadomości, ale teraz oznajmuje * ludziom wszystkim wszędy, aby pokutowali;

* Łuk. 24, 47.

31. Przeto iż * postanowił dzień, w który będzie sądził wszystek świat w sprawiedliwości przez męża, którego na to naznaczył, upewniając o tém wszystkich, wzbudziwszy † go od umarłych.

* Rzym. 2, 16. r. 14, 10 i dalsze. † Dziej. 3, 15.

32. A usłyszawszy o zmartwychwstaniu jedni się * naśmiewali, a drudzy mówili: Będziemy cię znowu o tém słuchać.

* 1 Kor. 1, 23.

33. I tak Paweł wyszedł z pośrodku nich.

VII. 34. A mężowie niektórzy przyłączywszy się do niego, uwierzyli, między którymi téż był Dyjonizyjusz Areopagitezyk, i niewiasta imieniem Damarys, i inni z nimi.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Pawła w Koryncie pracującego, i słowo Boże opowiadającego 1—8. II. cieszy Pan 9—11. III. którego oskarżono przed Galionem 12—15. IV. ale próżno 16. I. V. a on stał do Stryi 18. VI. potem do Efezu szedł 19—22. VII. w Galilei i w Frygii zbory w wierze utwierdzał 23. VIII. a Apollosa od Akwilasa wywiczony będą 24—27. IX. Pana Chrystusa z wielkim pożytkiem opowiadał 28.

Potém Paweł odszedłszy z Aten, przyszedł do Koryntu;

2. A znalazłszy niektórego Żyda, imieniem * Akwile, rodem z Pontu, który był świeżo z Włoch przyszedł z Pryseyllą, żoną swą, (dla tego iż był Klaudyjusz postanowił, aby wszyscy Żydowie z Rzymu wyszli,) przyszedł do nich;

* Rzym. 16, 3. 2 Tym. 4, 19.

3. A iż był tegoż rzemiosła, mieszkał u nich i robił; albowiem rzemiosło ich było, robić namioty.

4. Tedy miewał rozmowę w bóżnicy na każdy sabat, i pozyskiwał i Żydy i Greki.

5. A gdy przyszli z Macedonii Syłas i Tymoteusz, ściśniony był w duchu Paweł, oświadczając Żydom, że Jezus jest Chrystusem.

6. Lecz gdy się oni sprzeciwiali i bluźnili, otrząsnawszy proch * z szat, rzekł do nich: Krew wasza na głowę waszą: jam jest czysty, od tego czasu pójdę do pogan.

* Mat. 10, 14. Łuk. 10, 11. Dziej. 13, 51.

7. A odszedłszy stamtąd wszedł do domu jakiegoś człowieka, imieniem Justa, służącego Bogu, którego dom był podług samą bóżnicę.

8. Lecz Kryspus, * przełożony bóżnicy, uwierzył Panu ze wszystkim domem swoim, i wiele z Koryntezyków słuchając, uwierzyli, i ochrzczeni są. * 1 Kor. 1, 14.

II. 9. Zatem Pan * rzekł Pawłowi w nocy w widzeniu: Nie bój się, ale mów, a nie milcz. * Dzie. 23, 11.

10. Bom * ja jest z tobą, a żaden się na cię nie targnie, abyś miał co złego uczynić: albowiem ja wielki lud mam w tym mieście. * Jonasz. 4, 11.

11. I mieszkał tam rok i sześć miesięcy, nauczając u nich słowa Bożego.

III. 12. A gdy Galijo był starostą w Achai, powstałi jednomyślnie Żydowie przeciwko Pawłowi, i przywiedli go do sądu, mówiąc:

13. Ten namawia ludzi, aby przeciwko zakonowi Boga chwalili.

14. A gdy Paweł miał usta otworzyć, rzekł Galijo do Żydów: O Żydowie! gdyby się wam było jakie * bezprawie stało, albo jaka krzywda, słuszniebym was znosił; * Dzie. 25, 11.

15. Lecz jeśli jest jaka gadka o słowach i o imionach i o zakonie waszym, sami tego patrzcie; albowiem ja tego sędzią być nie chcę.

IV. 16. I odegnął je od sądowej stolicy.

17. Tedy porwawszy wszyscy Grekowie Sostena, * przełożonego bóżnicy, bili go przed sądową stolicą, a Galijo na to nie dbał. * 1 Kor. 1, 1.

V. 18. A Paweł pomieszkawszy tam jeszcze przez nie mało dni, pożegnawszy się z braćmi, płynął do Syryi, a z nim Pryseylla i Akwilas, * ogoliwszy głowę w Kienchreach: bo był uczynił ślub. * 4 Moj. 6, 9. 18. Dzie. 21, 23. 24.

VI. 19. Zatem przyszedł do Efezu i tam je zostawił, * a sam wszedłszy do bóżnicy, miał rozmowę z Żydami. * Dzie. 19, 8.

20. A gdy go oni prosili, aby u nich przez dłuższy czas zamieszkał, nie zezwolił;

21. Ale się z nimi pożegnawszy, rzekł: Koniecznie ja muszę święto nadchodzące w Jeruzalemie obchodzić; lecz się zasie do was wrócić, będzie i * wola Boża. I puścił się z Efezu. * 1 Kor. 4, 19. Żyd. 6, 3. Jak. 4, 15.

22. A gdy przyszedł do Cezaryi, wstąpiwszy do Jeruzalemu a pozdrowiwszy zbór, szedł do Antyjochy;

VII. 23. I zamieszkawszy tam przez niektórzy czas, wyszedł, obchodząc porządnie krainę Galatską, i Frygię, utwierdzając wszystkich uczniów.

VIII. 24. A Żyd niektóry * imieniem Apollos, rodem z Aleksandryi, mąż wymowny, przyszedł do Efezu, będąc moźnym w Pismach. * 1 Kor. 1, 12. r. 16, 12.

25. Ten był wprawiony w drogę Pańską, a pałając w duchu, mówił i nauczał pilnie o Panu, wiedząc tylko o chrzcie Janowym.

26. Ten począł bezpiecznie mówić w bóżnicy. Którego usłyszawszy Akwilas i Pryseylla, przyjęli go do siebie, i dostateczniej mu wyłożyli drogę Bożą.

27. A gdy chciał iść do Achai, napomniawszy go bracia, pisali do uczniów, aby go przyjęli; który gdy tam przyszedł, wiele pomagał tym, którzy uwierzyli z łaski Bożej.

IX. 28. Albowiem potężnie Żydy przekonywał, jawnie tego dowodząc z Pisma, iż Jezus jest Chrystusem.

ROZDZIAŁ XIX.

I. Niektórzy uczniowie w Efezie, naukę zbawienną przyjmawszy, ochrzczeni 1—12. II. zaklinacze żydowskie, od dyabła zranieni 13—18. III. księgi czarnoksięskie spalone 19. 20. IV. Paweł się do Jeruzalemu gotował 21—23. V. a Demetriusz przeciwko niemu lud buntować począł 24—40.

I stało się, * gdy Apollos był w Koryncie, iż Paweł obszedłszy górne krainy, przyszedł do Efezu; a znalazłszy tam niektórych uczniów, * 1 Kor. 1, 12.

2. Rzekł do nich: Izaliście wzięli Ducha Świętego, uwierzywszy? A oni mu rzekli: Owszemeśmy ani słyszeli, jeśli jest Duch Święty.

3. Tedy rzekł do nich: W cóżeście tedy ochrzczeni? A oni rzekli: W chrzest Janowy.

4. Zatem rzekł Paweł: Janci chrzcili chrztem * pokuty, mówiąc ludowi, aby w onego, który miał przyjść po nim, uwierzyli, to jest, w Jezusa Chrystusa. * Mat. 3, 11. Mark. 1, 8. Łuk. 3, 16. Jan. 1, 26. Dzie. 1, 5. r. 11, 16.

5. A usłyszawszy to, ochrzczeni są w imię Pana Jezusowe.

6. A gdy na nie włożył Paweł ręce, zstąpił na nie Duch * Święty, i mówili językami i prorokowali. * Dzie. 8, 17. r. 11, 5.

7. A było wszystkich mężów około dwunastu.

8. A wszedłszy do bóżnicy, mówił bezpiecznie przez trzy miesiące, naucażając i namawiając ich do królestwa Bożego.

9. A gdy się niektórzy zatwardzili a wierzyć nie chcieli, źle mówiąc o téj drodze Bożej przed mnóstwem, odstąpiwszy od nich, odłączył ucznie, na każdy dzień ucząc w szkole niektórego Tyranna.

10. A to się działo przez dwa lata, tak iż wszyscy, którzy mieszkali w Azji, słuchali * słowa Pana Jezusowego, tak Żydowie, jako i Grekowie. * 2 Tym. 1, 15.

11. A nie lada cuda czynił * Bóg przez ręce Pawłowe; * Mark. 16, 20. Dzie. 14, 3.

12. Tak iż na chore przynoszono chustki, albo przepaski od ciała jego, i odchodziły od nich choroby, i duchowie źli wychodzili z nich.

II. 13. Tedy niektórzy z biegunów żydowskich, którzy się bawili zaklinaniem, ważyli się wzywać imienia Pana Jezusowego nad tymi, którzy mieli duchy złe, mówiąc: Poprzysięgamy was przez Jezusa, którego Paweł opowiada.

14. A było ich siedm synów jednego Żyda, imieniem Scewy, najwyższego kapłana, którzy to czynili.

15. Tedy odpowiedziałwszy duch zły, rzekł: Znam Jezusa, i wiem co Paweł; ale wy coście zacz?

16. A rzuciwszy się na nie człowiek on, w którym był duch zły, a opanowawszy je, zmocnił się przeciwko nim, tak iż nadzy i zranieni wybiegli z onego domu.

17. I było to wiadomo wszystkim i Żydom i Grekom, którzy mieszkali w Efezie; i przypadł strach na nie wszystkie, i było uwielbione imię Pana Jezusowe.

28. A wiele tych, którzy * uwierzyli, przychodziło, wyznawając i oznajmując sprawę swoje. * Mat. 3, 6.

III. 19. I wiele z tych, którzy się naukami niepotrzebnymi parali, zniósłszy księgi, spalili je przed wszystkimi, a obrachowawszy cenę ich, znaleźli tego pięćdziesiąt tysięcy srebrników.

20. Tak potężnie rosło * słowo Pańskie i zmacniało się. * Izaj. 55, 11. Dzie. 6, 7. r. 12, 24.

IV. 21. A gdy się to dokonało, postanowił Paweł w duchu, aby przeszedłszy Macedonię i Achaję, szedł do Jeruzalemu, mówiąc: Iż potem, gdy tam będę, muszę i Rzym widzieć.

22. A posławszy do Macedonii dwóch z tych, którzy mu służyli, Tymoteusza i Erasta, sam do czasu został w Azji.

23. A pod on czas stał się rozruch nie mały około drogi Bożej.

V. 24. Albowiem niektóry złotnik, imieniem Demetriusz, który robił kościóły srebrne Dyjany, nie mały zysk przywodził rzemieślnikom;

25. Które zgromadziwszy, i inne, którzy także rzemiosło robili, rzekł: Meżowie! wiecie, iż z tego rzemiosła mamy dostatki nasze.

26. A widzącie i słyszycie, że nie tylko w Efezie, ale mało nie po wszystkich Azji ten Paweł namówił i odwrócił wielki lud, mówiąc: Że to nie są * bogowie, którzy są rękami uczy-nieni. * 2 Moj. 20, 3. 3 Moj. 19, 4. r. 26, 1. 5 Moj. 5, 8. Ps. 97, 7. Izaj. 40, 18. Abak. 2, 18.

27. Przetoż nam się obawiać potrzeba, aby nie tylko rzemiosło nasze w lekkie poważenie nie przyszło, ale aby i kościół wielkiej bogini Dyjany za nie był poczytany, a żeby nie przyszło do skazy dostojęństwo jej, którą wszystka Azycja i wszystek świat chwali.

28. A słuchając tego, i będąc pełni gniewu, krzyknęli, mówiąc: Wielka jest Dyjana Efeska!

29. I było pełno po wszystkich mieście zamieszania, i wpadli jednomyślnie na plac, porwawszy Gaja i Arystarcha, * Macedończyki, podróżne towarzysze Pawłowe. * Dzie. 20, 4. r. 27, 2.

30. A gdy Paweł chciał wniknąć do pospólstwa, nie dopuścili mu uczniowie.

31. A niektórzy téż z przedniejszych mężów Azjackich, będąc mu przyjaciółmi, posławszy do niego, prosili go, aby nie wychodził na plac.

32. Tedy jedni tak a drudzy inaczej wołali; albowiem ona gromada była zamieszana, a więcej ich nie wiedziało, dlaczego się zbieżeli.

33. A z onęj zgrai wywekli Aleksandra, którego popychali Żydowie; a Aleksander skinąwszy ręką, chciał dać sprawę ludowi.

34. Ale gdy poznali, iż był Żydem, wszczął się jednostajny głos od wszystkich, jakoby przez dwie godziny wołających: Wielka jest Dyjana Efeska!

35. Tedy pisarz uśmierzywszy one zgraje, rzekł: Meżowie Efescy! i którzyż jest człowiek, coby nie wiedział, iż mia-

sto Efeskie opiekuje się kościołem wielkiej bogini Dyjany, i obrazem, który spadł od Jowisza?

36. A ponieważ się temu nikt sprzeciwić nie może, słuszną, abyście się uspokoili a nie skwapliwie nie czynili.

37. Albowiemście przywiedli tych mężów, którzy nie są ani świętokradcami, ani bluźniercami bogini waszdej.

38. A jeźliż Demetryjusz i ci, którzy z nim są rzemieślnicy, mają co przeciw komu, wszak bywa prawo, są też starostowie, niechże jedni drugich pozyskują.

39. Jeźli się też o czém inszém pytacie to się może w porządném zgromadzeniu odprawić.

40. Albowiem trzeba się obawiać, abyśmy oskarżeni nie byli o rozruch dzisiejszy, gdyż nie masz żadnej przyczyny, z którejbyśmy mogli dać sprawę, żeśmy się tu zbiegli. A to powiedziałszy, rozpuścił ono zgromadzenie.

ROZDZIAŁ XX.

I. Św. Paweł biorąc się do Macedonii 1—6. II. a w Troadzie aż do północy ucząc 7. 8. III. Eutychnusa, który z okna spadł, wskrzesił 9—14. IV. a do Miletu przyszedłszy, i zwoławszy biskupów 15—22. V. co się z nim i z nim samym dzieło miało, opowiedział 23—38.

A gdy się on rozruch uciszył, zwoławszy Paweł uczniów, i z nimi się pożegnawszy, wyszedł stamtąd, aby * szedł do Macedonii. *1 Tym. 1, 3.

2. A przyszedłszy one strony, i napomniawszy je szerokimi słowy, przyszedł do Grecyi.

3. A tam zamieszkawszy przez trzy miesiące, gdzie nań Żydowie zasadzkę uczynili, gdy miał płynąć do Syrii, umyślił się powrócić przez Macedonię.

4. I puścił się z nim aż do Azyi Sopater, Bereńczyk, a z Tesalończyków Arystarchus * i Sekundus i Gajus Derbejczyk i Tymoteusz; *Dzie. 19, 29. r. 27, 2.

5. A z Azyjatezyków Tychykus i Trofimusz, którzy wprzód poszedłszy, czekali nań w Troadzie.

6. A my po dniach przaśników odpłynęliśmy z Filipowa, i przyszliśmy do nich do Troady za pięć dni, gdzieśmy zamieszkali siedm dni.

II. 7. Tedy pierwszy dzień po sabacie, gdy się uczniowie zgromadzili na łamanie * chleba, Paweł rozmawiał z nimi, mając iść precz nazajutrz, i przedłużył mowę aż do północy. *Dzie. 2, 42.

8. A było wiele lamp na onęj sali, gdzie byli zgromadzeni.

III. 9. Tam siedząc niektórzy młodzieńiec, imieniem Eutychnus, w oknie, będąc ciężkim snem zdjęty, gdy tak Paweł długo mówił, snem zmorzony padł na dół z trzeciego piętra, i podniesiony jest umarły.

10. A Paweł zstąpiwszy na dół, przypadł nań, a ujawszy go, rzekł: Nie trwożcie się; boć w nim jest dusza jego.

11. A wstąpiwszy zasię, łamał chleb, i jadł, i kazał im długo aż do świtania; potem odszedł precz.

12. I przywiedli onego młodzieńca żywego, i byli nader ucieszeni.

13. A my przyszedłszy wprzód do okrętu, puściliśmy się do Assonu, abyśmy stamtąd wzięli Pawła; albowiem tak był postanowił, mając sam pieszo iść.

14. A gdy się z nami zszedł w Assonie, wzięwszy go, przyjechaliśmy do Mityleny.

IV. 15. A stamtąd odpłynawszy, drugiego dnia przyszliśmy przeciw Chyju, a trzeciego dnia przypłynęliśmy do Samu, a pomieszkawszy w Trogillu, nazajutrz przyszliśmy do Miletu.

16. Albowiem Paweł umyślił był minąć Efez, aby mu nie przyszło czasu trawić w Azyi, bo się kwapił, jeźliby mu można, aby na dzień świąteczny był w Jeruzalemie.

17. Tedy z Miletu posławszy do Efezu, przyzwał do siebie starszych zborowych;

18. Którzy gdy do niego przyszliz, rzekł im: Wy wiecie od pierwszego dnia, któremu przyszedł * do Azyi, jakom z wami po wszystek czas był, *Dzie. 19, 10.

19. Służąc Panu ze wszelką uniżonością i z wielą łez i pokus, które na mię przychadzały z zasadzek żydowskich.

20. Jakom się nie schraniał * niezego, coby było pożyteczne, abym wam nie oznajmił, i nie uczył was jawnie i po domach,

21. Świadektwo wydawając i Żydom i Grekom o pokucie ku * Bogu i o wierze w Pana naszego Jezusa Chrystusa. *Łuk. 24, 47.

22. A oto teraz ja będąc związany duchem, idę do Jeruzalemu, nie wiedząc, co tam na mię przyjsze ma.

V. 23. Tylko że Duch Święty po

miastach * świadczy, powiadając, że mnie więzienie i uciski czekają. ^{* r. 21, 4.}

24. Wszakże ja na nic nie dbam, i nie jest mi tak droga dusza moja, bym tylko * bieg mój z radością wykonał, i posługę, którą † wziął od Pana Jezusa, na oświadczenie Ewangelii łaski Bożej. ^{* 2 Tym. 4, 7. † Gal. 1, 12. Tyt. 1, 3.}

25. A teraz oto ja wiem, że już więcej nie oglądacie oblicza mojego wy wszyscy, między którymi chodźli, kazać królestwo Boże.

26. Przetoż oświadczam się wam dnia dzisiejszego, że ja jestem * czysty od krwi wszystkich.

27. Albowiem nie chroniłem się, że bym wam nie miał oznajmić wszelkiej rady Bożej. ^{* 1 Sam. 12, 3. 2 Sam. 3, 28. Ezech. 33, 9.}

28. Pilnujcież tedy samych siebie, i wszystkich trzody, w której was Duch Święty postanowił biskupami, abyście paśli zbór Boży, którego nabył przez własną krew.

29. Boć ja to wiem, że po odejściu mojem wnikną między was * wilcy okrutni, którzy trzodzie folgować nie będą.

30. A z was samych * powstaną mężowie, mówiący rzeczy przewrotne, aby za sobą pociągnęli uczniów. ^{* 2 Piotr. 2, 1. * 1 Jan. 2, 19.}

31. Przetoż czujcie, pomnąc, że przez trzy lata w nocy i we dnie nie przestawał napominać ze łzami każdego z was.

32. A teraz, bracia! poruczam was Bogu i słowu łaski jego, który może pobudować i dać wam dziedzictwo między wszystkimi poświęconymi.

33. Srebra albo złota, albo szaty nie pożądałem * od nikogo.

34. Owszem * sami wiecie, że moim potrzebom, i tych, którzy są zemną, służyły te ręce. ^{* 1 Kor. 9, 12. 2 Kor. 11, 7. r. 12, 13. * 1 Kor. 4, 12. 1 Tes. 2, 9. 2 Tes. 3, 8.}

35. Wszystkomei wam okazał, iż tak pracując, musimy podejmować słabe, a pamiętać na słowa Pana Jezusowe, że on rzekł: Szczęśliwsza jest rzecz dawać, niżeli brać.

36. A to powiedziawszy, klęknął na kolana * swoje, i modlił się z nimi wszystkimi. ^{* Dzie. 21, 5.}

37. I stał się wielki płacz wszystkich, a upadając na szyję Pawłową, całowali go;

38. Smucać się bardzo, najwięcej

tych słów, które im rzekł, że już więcej nie mieli oglądać oblicza jego. I prowadzili go do okrętu.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Św. Paweł jadąc do Jeruzalemu 1—7. II. w Cezaryi do Filipa Ewangelisty wstąpił 8. 9. III. któremu więzienie Agabus przepowiedział 10—16. IV. A przybywszy do Jeruzalemu 17—25. V. i do kościoła wstąpiwszy 26. VI. gdy był od Żydów pojmany 27—30. VII. przez Lizyjasza,rotnistrza, wybawiony jest 31—40.

A gdyśmy odjechali, rozstawszy się z nimi, prosto jadąc, przyjechaliśmy do Kou, a nazajutrz do Rodu, a stamtąd do Patary.

2. A tam znalazłszy okręt, który miał płynąć do Fenicyi, wsiadłszy weni. jechaliśmy.

3. A gdy się nam ukazał Cypr, tedy zostawiwszy go po lewej stronie, płynęliśmy do Syryi, i przyплыliśmy do Tyru; albowiem tam z okrętu towary składać miano.

4. A znalazłszy uczniów, zamieszkaliśmy tam siedm dni; którzy mówili Pawłowi * przez ducha, aby nie chodził do Jeruzalemu. ^{* Dzie. 20, 23.}

5. Ale gdyśmy przemieszkali one dni, wyszedłszy, poszliśmy, a wszyscy nas prowadzili z żonami i z dziećmi aż za miasto, a klękawszy na kolana * na brzegu, modliliśmy się. ^{* Dzie. 20, 36.}

6. A pożegnawszy się jedni z drugimi, wstąpiliśmy w okręt, a oni się wrócili do domu.

7. A my odprawiwszy płynienie z Tyru, przyплыliśmy do Ptolemaid, a pozdrowiwszy braci, zamieszkaliśmy u nich przez jeden dzień.

II. 8. A nazajutrz wyszedłszy Paweł i my, którzyśmy z nim byli, przyszlśmy do Cezaryi, a wszedłszy w dom Filipa Ewangelisty, * który był jeden z onych siedmiu, zostaliśmy u niego. ^{* Dzie. 8, 5.}

9. A ten miał cztery córki panny, które prorokowały.

III. 10. A gdyśmy tam przez niemało dni zamieszkali, przyszedł z Judzkiej ziemi prorok niektóry, * imieniem Agabus. ^{* Dzie. 11, 28.}

11. Ten przyszedłszy do nas, i wziawszy pas Pawła a zwiąawszy sobie ręce i nogi, rzekł: To mówi Duch Święty: Męża, którego jest ten pas, tak zwiążą w Jeruzalemie Żydowie, i podadzą go w ręce poganom.

12. A gdyśmy to usłyszeli, prosi-

liśmy i my i ci, którzy na onem miejscu byli, aby on nie chodził do Jeruzalemu.

13. Tedy odpowiedział Paweł: Cóż czynicie płacząc i serce mi psując? Albowiem ja nie tylko być związanym, ale i umrzeć * jestem gotowy w Jeruzalemie dla imienia Pana Jezusowego. * Dzie. 20, 24.

14. A gdy się on nie dał namówić, daliśmy pokój, mówiąc: Niech się stanie wola Pańska.

15. A po onych dniach, wzięwszy rzeczy swoje, szliśmy do Jeruzalemu.

16. A szli z nami i niektórzy uczniowie z Cezaryi, wiedząc z sobą tego, u któregośmy gospodą stać mieli, niejakiego Mnazona Cypryjezka, starego ucznia.

IV. 17. A gdyśmy przyszedli do Jeruzalemu, wdzięcznie nas bracia przyjęli.

18. A nazajutrz wszedł z nami Paweł do Jakóba, gdzie się byli wszyscy starsi zeszli.

19. Które pozdrowiwszy, rozpowiedział im wszystko porządnie, co Bóg uczynił między poganymi przez usługę jego.

20. Co oni usłyszawszy, chwalili Pana i rzekli mu: Widzisz, bracie! jako jest wiele tysięcy Żydów, którzy uwierzyli; a ci wszyscy gorliwi są miłośnicy zakonu.

21. Ale o tobie wzięli sprawę, że odwozisz od Mojżesza wszystkich tych Żydów, którzy są między poganymi, mówiąc, że nie mają obrzezywać dziątek, ani mają chodzić według ustaw zakonnych.

22. Cóż tedy jest? Koniecznieć się musi zejść lud; bo usłyszają, żeś przyszedł.

23. A przetoż czyn to, coć mówimy; Mamy tu czterech mężów, którzy na sobie * ślub mają; * 3 Moj. 27, 1, 2. 4 Moj. 5, 19. r. 30, 3.

24. Tych wzięwszy do siebie, oczyścić się z nimi i uczynić nakład na nie, aby ogolili głowy; a poznają wszyscy, że to, co o tobie słyszeli, nie jest, ale że i ty sam chodzisz przestrzegając zakonu.

25. A o tych, którzy uwierzyli z pogan, myśmy pisali, stanowiąc, aby nie takowego nie zachowywali, tylko aby się wystrzegali tego, co jest * ofiarowane bałwanom, i od krwi i od rzeczy dławionych i od wszeteczeństwa. * Dzie. 15, 20, 29.

V. 26. Tedy Paweł wzięwszy z sobą one męża, nazajutrz oczyszczony będąc z nimi, wszedł do kościoła, opowiadając

wypełnienie dni * oczyszczenia, aż za każdego z nich oddana była ofiara.

* 4 Moj. 6, 13.

VI. 27. A gdy się miało wypełnić siedm dni, niektórzy Żydowie z Azji, ujrawszy go w kościele, wzburzyli wszystek lud i wrzucili nań ręce,

28. Wołając: Mężowie Izraelscy, ratujecie! Tenci to jest człowiek, który przeciwko ludowi i zakonowi i miejscu temu wszystkich wszędy uczy, nadto i Greci wprowadził do kościoła, i splugawił to miejsce święte.

29. Albowiem przedtém widzieli z nim w mieście Trofima Efeskiego, o którym mniemali, żeby go Paweł wprowadził do kościoła.

30. I wzruszyło się miasto wszystko, i zbiegł się lud; a pojmanny Pawła, wywlekli go precz z kościoła, a zatem zaraz drzwi zamkniono.

VII. 31. A gdy się starali, jakoby go zabili, dano znać hetmanowi wojska, iż się wzruszyło wszystko Jeruzalem.

32. Który zarazem wzięwszy z sobą żołnierze i setniki, przybieżał do nich. A oni ujrawszy hetmana i żołnierze, przestali Pawła bić.

33. Tedy hetman przybliżywszy się, pojmał go i kazał go dwoma łańcuchami związać, i wywiadywał się, ktoby był i coby uczynił?

34. A jedni tak, drudzy inaczej między ludem wołali; a gdy się nie pewnego dla zgiełku dowiedzieć nie mógł, rozkazał go wieść do obozu.

35. A gdy był u wschodu, przydało się, że go prawie żołnierze nieśli dla gwałtu onego ludu.

36. Albowiem wielki lud szedł za nim, wołając: Zgładź * go. * Dzie. 22, 22.

37. A gdy miał być Paweł prowadzony do obozu, rzekł hetmanowi: A godzi mi się co mówić do ciebie? A on rzekł: Umiesz po grecku?

38. I nie tyżes jest on * Egipcjanin, których przed temi dniami uczynił rozruch, i wywiodłeś na puszcze cztery tysiące mężów zbójców? * Dzie. 5, 36.

39. A Paweł rzekł: Jamci jest człowiek Żyd Tarseńczyk, * mieszczanin nie z podłego miasta w Cylicyi: przetoż proszę cię, dopuść mi mówić do ludu.

* Dzie. 9, 11. r. 22, 3.

40. A gdy on dopuścił, Paweł stojąc na wschodzie, skinął ręką na lud. A gdy

było wielkie milezenie, uczynił rzecz do nich żydowskim językiem, mówiąc:

ROZDZIAŁ XXII.

I. Św. Pawła poczet wiary swojej wydawającego 1—21. II. z początku Żydowie słuchali 22. III. potem kwoli ich wołaniu różgami był ubity 23. 24. IV. który dawszy znać, że jest mieszczanem rzymskim 25—28. V. strachu nabawił nieprzyjaciół swych 29. VI. z oków uwolniony był, a nazajutrz przed sądem stanął 30.

Mężowie bracia i ojcowie! słuchajcie moję, którą teraz do was czynię, obrony.

2. A gdy usłyszeli, iż do nich rzecz czynił żydowskim językiem, tém się bardziej ucieszyli. I rzekł:

3. Jamci jest mąż Żyd, * urodzony w Tarsie Cylicyjskim. lecz wychowany w mieście tém u nóg † Gamalijelowych, wyćwiczony dostatecznie w zakonie ojczystym, gorliwym będąc miłośnikiem Bożym, jako wy wszyscy dziś jesteście.

* 2 Kor. 11. 22. † Dzie. 5. 34.

4. Którym * prześladował tę drogę aż na śmierć, wiążąc i podawając do więzienia i męża i niewiasty,

* Dzie. 8. 3. r. 9. 2. r. 25. 9. 10. 1 Kor. 15. 9. Gal. 1. 13. 1 Tym. 1. 13.

5. Jako mi tego i najwyższy kapłan jest świadkiem, i wszyscy starsi, od których téż listy wzięwszy do braci, jechałem do Damaszkum, abym i te, którzy tam byli, związane przywiódł do Jeruzalemu, aby byli karani.

6. I stało się, gdy jechał i gdy się przybliżał do Damaszkum o południu, że z nagła ogarnęła mnie światłość wielka z nieba.

7. I upadłem na ziemię, a usłyszałem głos mówiący do mnie: Saulu! Saulu! czemu mię prześladujesz?

8. A jam odpowiedział: Ktoś jest, Panie? I rzekł do mnie: Jam jest Jezus Nazareński, którego ty prześladujesz.

9. A ci, którzy byli ze mną, acz widzieli światłość i polekali się, ale głosu nie słyszeli onego, który ze mną mówił.

10. I rzekłem: Cóż uczynię, Panie? A Pan rzekł do mnie: Wstań; idź do Damaszkum, a tam ci powiedzą o wszystkim, co postanowiono, abyś ty uczynił.

11. A gdy mi widział przed jasnością światłości onęj, będąc prowadzony za rękę od tych, co ze mną byli, przyszedłem do Damaszkum.

12. Tam niejaki Ananiasz, * mąż pobożny według zakonu, mając świadectwo od wszystkich Żydów tam mieszkających,

* Dzie. 9. 10.

13. Przyszedłszy do mnie i przysta-

piwszy, rzekł mi: Saulu bracie, przejrzyj! A jam téżże godziny wejrzał nań.

14. A on rzekł: Bóg ojców naszych obrał cię, abyś poznał wolę jego, a iżbyś oglądał onego sprawiedliwego, i słuchał głosu z ust jego.

15. Albowiem mu będziesz świadkiem u wszystkich ludzi, tego, coś widział i słyszał.

16. Przetoż teraz cóż odwołujesz? Wstań, a ochrzczij się, a omyj grzechy twoje, wzywając imienia * Pańskiego.

* Joel. 2. 32. Rzym. 10. 13.

17. I stało się potem, gdy wróciłem * do Jeruzalemu, a modliłem się w kościele, żem był w zachwyceniu.

* Dzie. 9. 26.

18. I widziałem go mówiącego do siebie: Spiesz się; a wynijdź rychło z Jeruzalemu, ponieważ świadectwa twego nie przyjmą o mnie.

19. A jam rzekł: Panie! onie wiedzą, zemci * ja podawał do więzienia, i bił w bóżnicach te, którzy wierzyli w cię.

* Dzie. 8. 3.

20. I gdy wylewano * krew Szczepana, świadka twójego, jam téż przy tém stał, i zezwalałem na zabicie jego, i strzegłem szat tych, którzy go zabijali.

* Dzie. 7. 58. 59.

21. I rzekł do mnie: Idźże; boć ja cię do pogan * daleko posłę.

* Dzie. 9. 15. Gal. 1. 15. 16. 1 Tym. 2. 7. 2 Tym. 1. 11.

II. 22. A słuchali go aż do tego słowa, i podnieśli głos swój, mówiąc: Zgładź z ziemi * takiego; bo nie słyszna, aby miał żyć.

* Dzie. 21. 36.

III. 23. A gdy oni wołali, i miotali szaty, i ciskali proch na powietrze.

24. Rozkazał go hetman wieść do obozu, i kazał go biczami spróbować, żeby się dowiedział, dla którejby przyczyny nań tak wołano.

IV. 25. A gdy go rozciągniono, aby go biczami bito, rzekł Paweł do setnika, który tuż stał: Izali się wam godzi człowieka Rzymianina nieosądzonego biczami bić?

26. Co usłyszawszy setnik, przystąpiwszy do hetmana, powiedział mu, mówiąc: Patrz, co czynisz; boć ten człowiek jest Rzymianinem.

27. A przystąpiwszy hetman, rzekł mu: Powiedz mi, jeżliś ty jest Rzymianinem? A on rzekł: Tak jest.

28. I odpowiedział hetman: Jam za wielką sumę tego miejskiego prawa

dostał. A Paweł rzekł: A jam się Rzymianinem i urodził.

V. 29. A wnetże odstąpili od niego ci, którzy go mieli wziąć na próby. Dotego i hetman się bał, dowiedziawszy się, że był Rzymianinem, a iż go był kazał związać.

VI. 30. A tak nazajutrz chcąc się pewnie dowiedzieć tego, o coby był oskarżony od Żydów, uwolnił go od onych związek, i rozkazał się zejść przedniejszym kapłanom i wszystkiój radzie ich, a wywiódłszy Pawła, stawił go przed nimi.

ROZDZIAŁ XXIII.

I. Pawła o sobie sprawę dającego 1. II. Ananiasz uderzyć rozkazał 2—4. III. Paweł wymówiwszy się 5. IV. mówił o zmartwychwstaniu 6. V. Skąd się stało rozerwanie między oskarżycielami Pawłowymi 7—13. VI. Żydzi nań zasadzkę uczynili 14—19. VII. czego dowiedziawszy się hetman 20—22. VIII. Odesłał go noca do Cezaryi Feliksowi staroście 23—35.

A Paweł pilnie patrząc na onę radę rzekł: Mężowie bracia! ja ze wszystkiego * sumienia dobrego chodziłem przed Bogiem aż do dnia tego. * Dzie.24.16.

II. 2. Tedy Ananiasz, najwyższy kapłan, rozkazał go tym, którzy przy nim stali, bić * w gębę.

* 1 Król.22.24. Jer.20.2. Jan.18.22.

3. Tedy rzekł Paweł do niego: Uderzy cię Bóg, ściano pobielana! i ty * siedzisz, sądząc mię według zakonu, a rozkazujesz mię bić przeciwko zakonowi?

* 3 Moj.19.15.

4. Zatem ci, którzy tam stali, rzekli: Najwyższemu kapłanowi Bożemu złorzeczysz?

III. 5. A Paweł rzekł: Nie wiedziałem, bracia! żeby był najwyższym kapłanem; bo napisano: Książęciu ludu twego * złorzeczyć nie będziesz.

* 2 Moj.22.28.

IV. 6. A poznawszy Paweł, że ich jedna część była Saduceuszów a druga Faryzeuszów, zawołał w onój radzie: Mężowie bracia! jam jest Faryzeusz, syn * Faryzeusza: o nadzieję i o powstanie † umarłych mię tu dziś sądzą.

* Dzie.26.5. Fil.3.5. † Dzie.24.21.

V. 7. A gdy on to mówił, wszczął się rozruch między Faryzeuszami i Saduceuszami, i rozerwało się ono mnóstwo.

8. Albowiem * Saduceuszwowie mówią, iż niemasz zmartwychwstania, ani Anioła, ani ducha; ale Faryzeuszwowie to oboje wynawają.

* Mat.22.23. Mark.12.18. Łuk.20.27.

9. I wszczęło się wołanie wielkie. A

powstawszy nauczeni w Piśmie z strony Faryzeuszów, spierali się mówiąc: Nieceśmy * złego nie znaleźli w tym człowieku; i jeżeli mu co powiedział duch albo Anioł, nie walczmyż z Bogiem.

* Dzie.25.25. r.26.31.

10. A gdy się wszczął wielki rozruch, obawiając się hetman, aby Pawła między sobą nie rozszarpali, rozkazał iść żołnierzom na dół, a wydrzeć go z pośrodku ich, i odwieść do obozu.

11. A drugiej nocy stanawszy * przy nim Pan, rzekł: Bądź dobrego serca, Pawle! albowiem jakoś o mnie świadczył w Jeruzalemie, tak musisz świadczyć i w Rzymie.

* Dzie.18.9.

12. A gdy był dzień, zszedłszy się niektórzy z Żydów, zawiazali się kłatwą, mówiąc: Że nie mieli jeść ani pić, ażby Pawła zabili.

13. A było ich więcej niż czterdzieści, którzy to przysiężenie uczynili.

VI. 14. Którzy przyszedłszy do przedniejszych kapłanów, i do starszych, rzekli: Kłatwaśmy się zawiazali, że nie nie ukusimy, ażbyśmy Pawła zabili.

15. Przetoż wy teraz dajcie znać hetmanowi z pozwoleniem wszystkiój rady, aby go jutro do nas wywiódł, jakobyście się chcieli dostateczniej wywiedzieć o sprawach jego, a my, pierwój niż tu przyjdzie, gotowiśmy go zabić.

16. A gdy usłyszał siostrzeniec Pawła o tej zasadzce, przyszedł, a wszedłszy do obozu, oznajmił to Pawłowi.

17. Tedy Paweł zawoławszy jednego z setników, rzekł: Zaprowadź tego młodzieńca do hetmana, bo mu coś ma powiedzieć.

18. A tak on wzięwszy go, wiódł go do hetmana i rzekł: Paweł więzien, zawoławszy mię, prosił, abym tego młodzieńca przywiódł do ciebie, któryć ma coś powiedzieć.

19. Tedy hetman wzięwszy go za rękę, i ustapiwszy na stronę, wywiadywał się: Cóż to jest, co mi masz powiedzieć?

VII. 20. A on rzekł: Postanowili Żydowie prosić cię, abyś jutro wywiódł Pawła przed radę, jakoby się chcieli co dostateczniejszego wywiedzieć o nim.

21. Ale ty nie pozwalaj im tego; bo się nań nasadziło z nich więcej niż czterdzieści mężów, którzy się kłatwą zawiazali, iż nie mają ani jeść ani pić,

te, co nań skarża, i danoby mu plac do odpowiedzi na to, w czém go obwiniają.

17. Gdy się tedy tu zeszli, bez wszelkiej odwołki nazajutrz zasiadłszy na sądzie, kazałem przywieść tego męża.

18. Przeciw któremu stanąwszy ci, co nań skarżyli, żadnej winy nie przynieśli z tych, którychem się ja spodziewałem.

19. Lecz jakieś spory o swoich zaboronach mieli przeciwko niemu, i o niejakiem Jezusie umarłym, o którym Paweł twierdził, że żyw jest.

20. Ja tedy wątpiąc o tém, o czém ten spór był, rzekłem: Jeżeliby chciał iść do Jeruzalemu, a tam o tém być sądzony?

21. Lecz iż Paweł apelował, aby zachowany był do Augustowego rozeznania, rozkazałem go chować, ażbym go posłał do cesarza.

22. Zatem Agrypa rzekł do Festa: Chciałbym ja tego człowieka słyszeć. A on rzekł: Jutro go usłyszysz.

V. 23. Nazajutrz tedy, gdy przyszedł Agrypa i Bernice z wielką okazałością, i weszli w dom sądowy z hetmanami i mężami przedniejszymi miasta onego, na rozkazanie Festowe przywiedziono Pawła.

24. I rzekł Festus: Królu Agrypo, i wszyscy mężowie, którzyście tu z nami! widzicie tego, o którego mię wszystkie lud żydowski prosił, i w Jeruzalemie i tu wołając, że nie słuszną, aby ten dłużej żyć miał.

25. A ja zrozumiawszy, że nie uczynił * nie śmierci godnego, a iż i on sam apelował do Augusta, uczyniłem dekret, aby był posłany.

* Dzie. 23, 9. r. 26, 31.

VI. 26. O którym, cobym panu pewnego pisać miał, nie mam. Przetoż kazałem go przed was przywieść, a najwięcej przed cię, królu Agrypo! abym, po rozsądzeniu sprawy jego, miał co pisać.

27. Bo mi się nie słuszną widzi, posłać więźnia, a tego, o co go obwiniają, nie oznajmić.

ROZDZIAŁ XXVI.

I. Paweł przed Agrypą z młodych lat swoich sprawy 1—9. II. i powołanie swoje przekładał tak przeraźliwie 10—17. III. iż też serce królewskie poruszył 18—29. IV. jednak nic nie sprawiwszy, rozeszli się panowie, sądząc go być niewinnym 30—32.

Zatem Agrypa rzekł do Pawła: Pozwalać się, abys mówił sam od siebie. Tedy Paweł wyciągnawszy rękę, taką sprawę dał:

2. Na to wszystko, z czego mię obwiniają Żydowie, królu Agrypo! poczytam się być za szczęśliwego, iż dziś mam odpowiadać przed tobą.

3. A zwłaszcza żeś ty powiadam tych wszystkich, które są między Żydami, zwyczajów i sporów; przetoż cię proszę, żebyś mię cierpliwie posłuchał.

4. Co się tedy tknie żywota mego od młodości, jaki był od początku między narodem moim w Jeruzalemie, wiedzą wszyscy Żydowie,

5. Będąc mi świadkami z dawna, (gdyby świadectwo wydać chcieli) iż według najdoskonalszej sekty nabożeństwa naszego żyłem, * będąc Faryzeuszem.

* Filip. 3, 5.

6. A teraz o nadzieję * onę obietnicy, ojcom od Boga uczynionę, stoję przed sądem;

* 1 Moj. 3, 15. r. 22, 18. r. 26, 4. r. 49, 10. 5 Moj. 18, 15. 2 Sam. 7, 12. Ps. 132, 11. Izaj. 4, 2. r. 7, 14. r. 9, 6. Jer. 23, 5. r. 33, 15. Ezech. 34, 23. r. 37, 24. Dan. 9, 24. Mich. 5, 2.

7. Któręj dwanaście naszych pokoleń ustawicznie dniem i nocą służąc Bogu, mają nadzieję dostąpić; o tę nadzieję skarża na mię Żydowie, o królu Agrypo!

8. Cóż? za rzecz do wiary niepodobną u siebie sądzicie, że Bóg umarłe wzbudza?

9. Mnieć się wprawdzie samemu zdało, że mię powinien przeciwko imieniu Jezusa Nazareńskiego wiele przeciwnych rzeczy czynić.

II. 10. Com też * czynił w Jeruzalemie, i wielem ja świętych sadzał do więzienia, wzięwszy moc od przedniejszych kapłanów; a gdy mieli być zabijani, wotowałem przeciwko nim.

* Dzie. 8, 3.

11. I po wszystkich bóżnicach częstokroć je trapiąc, przymuszałem bluźnić, a nader wściekle przeciwko nim postępując, prześladowałem je aż i do obcych miast.

12. Wezmę, gdym też do Damaszku jechał, mając władzę i zlecenie od przedniejszych kapłanów,

13. W południe, w drodze będąc, widziałem, o królu! światłość * z nieba, jaśniejszą nad jasność słoneczną, która oświeciła mię, i tych, którzy jechali ze mną.

* Dzie. 9, 3.

14. A gdyśmy wszyscy upadli na ziemię, usłyszałem głos mówiący do siebie, a mówiący Żydowskim językiem: Saulu! Saulu! przeczże mię prześladowiesz? trudno tobie przeciwko oświeceniowi wierząc.

15. A jam rzekł: Ktoś jest, Panie? A on rzekł: Jam jest Jezus, którego ty prześladujesz.

16. Ale wstań, a stań na nogach twoich; gdyżem ci się dlatego pokazał, abym cię uczynił sługą i świadkiem tak tych rzeczy, któreś widział, jako i innych, w których ci się pokaże.

17. Wyrываяc cię od tego ludu i od pogan, do których cię teraz posyłam,

III. 18. Ku otworzeniu oczu ich, aby się nawrócili z ciemności * do światłości, a z mocy szatański do Boga, aby tak wzięli odpuszczenie grzechów, i dział między poświęconymi przez wiarę, która jest w mię.

* Izaj. 42, 6. r. 60, 1. 8.

19. Przetoż, królu Agrypo! nie byłem nieposłusznym temu niebieskiemu widzeniu.

20. Ale najprzód tym, którzy są w Damasku * i w Jeruzalemie i w wszystkich krainie Judzkiej, i poganom opowiadałem, aby pokutowali i nawrócili się † do Boga, czyniąc uczynki godne pokuty.

* Dzie. 9, 19. 20. † Jer. 18, 8. Ezech. 18, 21. r. 33, 14. Mat. 3, 2. r. 4, 17. r. 9, 13. Łuk. 13, 3. r. 24, 27. Dzie. 2, 38. r. 3, 19. r. 17, 30. Rzym. 2, 4. 2 Piotr. 3, 9. Objaw. 2, 16. r. 3, 3.

21. Dla tych rzeczy Żydowie w kościele mię pojmanyszy, chcieli mię zabić.

22. Ale za pomocą Bożą jeszcze aż do dnia tego stoję, świadcząc i małemu i wielkiemu, nie mówiąc oprócz tego, co opowiedzieli prorocy i Mojżesz, że się stać miało;

23. To jest, iż Chrystus * miał cierpieć, a będąc pierwszym z zmartwychwstania, † opowiadać miał światłość ludowi temu i poganom.

* Mat. 16, 21. † 1 Kor. 15, 21.

24. To gdy on ku obronie swojej powiedział, rzekł Festus głosem wielkim: Szalejesz Pawle! wielka nauka przywodzi cię do szaleństwa.

25. Ale on rzekł: Nie szaleję, najmniejszy Feście! ale prawdziwie i zdrowe słowa powiadam.

26. Wie bowiem i król o tych rzeczach, przed którym bezpiecznie mówię, gdyż nie tuszę, aby co z tych rzeczy u niego było tajno, ponieważ się to nie w kacie działo.

27. Wierzysz, królu Agrypo! prorokom? Wiem, iż wierzysz.

28. Zatem Agrypa rzekł do Pawła: Małobyś mnie nie namówił, żebym został chrześcijaninem.

29. Ale Paweł rzekł: Życzyłbym od Boga, aby i w mału i w wielu, nie tylko ty, ale i wszyscy, którzy mię dziś słuchają, stali się takimi, jakim i ja jest, oprócz tych związek.

IV. 30. A gdy on to rzekł, wstał król, i starosta, i Bernice, i ci, którzy siedzieli z nimi.

31. A ustąpiwszy na stronę, rzekli jedni do drugich, mówiąc: Nie godnego śmierci * albo więzienia nie czyni ten człowiek.

* Dzie. 23, 9. r. 25, 25.

32. Lecz Agrypa rzekł do Festa: Mógł ten człowiek być uwolniony, by był do cesarza nie apelował.

ROZDZIAŁ XXVII.

I. Pawłowi niebezpieczne żeglowanie opowiadajacemu 1—10. II. niewierzono 11—13. III. potem od wiatrow porwani będąc, z okrętem się rozbili 14—33. IV. wszyscy jednak zdrowo do brzegu przypłynęli 34—44.

A gdy skazano, żebyśmy płynęli do Włoch, oddano i Pawła, i niektóre inne więźnie setnikowi, imieniem Julijuszowi, rotę Augustowej.

2. Tedy wsiadłszy w okręt Adramioteński, mając płynąć podle krain Azyi, puściliśmy się od brzegu, a był z nami Arystarchus, * Macedończyk z Tesaloniki.

* Dzie. 19, 29. r. 20, 4. Kol. 4, 10.

3. A drugiego dnia przypłynęliśmy do Sydonu, kędy Julijusz ludzko się Pawłowi stawiawszy, pozwolił * mu iść do przyjaciół, aby wczasu zażył.

* Dzie. 24, 23. r. 28, 16.

4. A stamtąd się puściwszy, przypłynęliśmy pod Cypr, dlatego, że były wiatry przeciwnie.

5. A przepłynąwszy ono morze, które jest podle Cylicyi i Pamfilii, przybyliśmy do Miry, miasta Licyjskiego.

6. A tam setnik znalazłszy okręt Aleksandryjski, który płynął do Włoch, wsadził nas weń.

7. A gdyśmy przez wiele dni zwolna płynęli, a zaledwie przeciwko Knidowi przyjechali, przeto, że nam wiatr nie dopuszczał, podpłynęliśmy pod Krete podle Salmonu.

8. A ledwie ją przeminawszy, przyszlismy na miejsce niektóre, które zowią piękne porty, od którego blisko było miasto Lasea.

9. A gdy czas niemały wyszedł, i już było niebezpieczne * żeglowanie, przeto, iż już był i post † przeminał, napominał je Paweł,

* 2 Kor. 11, 25. 26. † 3 Moj. 16, 29. 4 Moj. 29, 7.

10. Mówiąc donich: Mężowie! widzę ja, iż z ukrzywdzeniem i z wielką szkodą nie tylko towarów i okrętu, ale też i dusz naszych będzie to żeglowanie.

II. 11. Jednak setnik więcej ufał sprawcy okrętu i sternikowi, niż temu, co Paweł powiadał.

12. A gdy nie było portu sposobnego ku zimowaniu, wiele ich radę dawało, puścić się stamtąd, owaby jakożkolwiek mogli, przeprawiwszy się do Fenicyi, przezimować u portu Kretańskiego, który leży między wiatrem południowym i zachodnim.

13. A gdy powionął wiatr z południa, mniemając, że swego przedsięwzięcia dopięli, puściwszy się od brzegu, płynęli blisko Krety.

III. 14. Lecz nie długo potem uderzył na nie wiatr gwałtowny, który zowią Euroklidon.

15. A gdy był okręt porwany, a nie mógł się oprzeć wiatrowi, puściwszy się płynęliśmy.

16. A gdyśmy pod niektórą małą wysepkę przypłynęli, którą zowią Klauda, ledwieśmy mogli bacik zatrzymać.

17. Który wciągnąwszy, ratunku używali, podpasawszy okręt, a bojąc się, żeby nie wpadł na hak, spuściwszy żagle, tak płynęli.

18. A iż nami nawałności bardzo miotali, nazajutrz towary wyrzucili.

19. A trzeciego dnia rękami naszymi okrętowe naczynia wyrzuciliśmy.

20. Lecz gdy się ani słońce, ani gwiazdy przez wiele dni nie ukazały, a nawałność nie miała nalegała, na ostattek odjęta była wszystka nadzieja, żebyśmy byli mogli być zachowani.

21. A gdyśmy długo nie jedli, tedy Paweł stojąc w pośrodku ich rzekł: Mielście zaprawdę, o mężowie! usłuchawszy mnie, nie puszczajcie się od Krety, a tak ująć tej straty i zguby.

22. Lecz i teraz napominam was, abyście byli dobrej myśli; boć nie zginię z was żadna dusza, oprócz okrętu.

23. Albowiem stanął przy mnie tej nocy Anioł Boga tego, któremu ja jestem, i któremu służę;

24. Mówiąc: Nie bój się, Pawle! musisz stawiony być przed cesarzem, a oto darował cię Bóg wszystkimi, którzy płyną z tobą.

25. Przetoż bądźcie dobrej myśli,

mężowie! albowiem wierzę Bogu, że tak będzie, jako mi powiedziano.

26. A musimy opasać * na niektórych wypsie.

* Dzie. 28. 1.

27. A gdy przyszła noc czternasta, a myśmy się błakali po morzu Adryjatyckiem około północy, zdało się żeglarzom, iż się im okazywała niektóra kraina.

28. Tedy spuściwszy sznur z ołowiem, znaleźli głębiej dwadzieścia sążni; a maluczko odpłynawszy, zasię spuścili ołów, i znaleźli piętnaście sążni.

29. A bojąc się, aby snąć na miejsca ostre nie wpadli, rzuciwszy cztery kotwice z stęru, pragnęli, aby dzień był.

30. A gdy żeglarze myśleli z okrętu uciec, i spuścili bacik na morze, chcąc wrzkomo od przodku okrętu zarzucać kotwice,

31. Rzekł Paweł setnikowi i żołnierzom: Jeżeli ci nie zostaną w okręcie, wy zachowani być nie możecie.

32. Tedy żołnierze obcieli powrozy u bacika, i dopuścili mu odpaść.

33. A międzymtem niż się rozedniało, napominał Paweł wszystkie, aby pokarm przyjęli, mówiąc: Dziś temu czternastemu dzień, jako czekając trwać bez pokarmu, nie jedząc.

IV. 34. Dlatego proszę was, abyście pokarm przyjęli; bo to służy ku zachowaniu waszemu, gdyż żadnego z was włos * z głowy nie spadnie.

* 1 Sam. 14. 45. 2 Sam. 14. 11. Mat. 10. 30. Łuk. 12. 7.

35. A to rzekłszy i chleb wziąwszy, podziękował * Bogu przed wszystkimi. i złamawszy począł jeść. * 1 Sam. 9. 13. Mark. 6. 41. Jan. 6. 11. Rzym. 14. 6. 1 Kor. 10. 30. 1 Tym. 4. 5.

36. Zatem wszyscy będąc lepszej myśli, i sami pokarm przyjmowali.

37. A było nas wszystkich dusz w okręcie dwieście siedmdziesiąt i sześć.

38. Będąc tedy pokarmem nasyceni, ulżenie czynili okrętowi, wyrzucając zboże w morze.

39. A gdy był dzień, nie poznali ziemi; wszakże obaczyli niejaka odnogę mającą brzeg, do którego uradzili, jeżliby mogło być, przybić okręt.

40. A wyciągnawszy kotwice, puścili się na morze; a rozpuściwszy zawiasy stęrowe i podniósłszy żagiel powietrze, mieli się do brzegu;

41. Ale napadłszy na * miejsce, które miało z obu stron morze, otrącili okręt; a przodek okrętu uwięznawszy, został,

nie ruszając się, lecz zad rozbił się od gwałtownych wiatrów. *2 Kor. 11. 25.

42. Tedy żołnierze radzili, aby więźnie pozabijali, iżby który wypłynąwszy nie uciekł.

43. Ale setnik chcąc zachować Pawła, pohamował je od tego przedsięwzięcia, i rozkazał tym, którzy mogli pływać, aby się wprzód w morze puścili i na brzeg wyszli;

44. Inni zaś, niektórzy na deskach a niektórzy na sztukach okrętu. I tak się stało, że wszyscy zdrowo wyszli na ziemię.

ROZDZIAŁ XXVIII.

I. Pawła z innymi z ochotą poganie przyjęli 1. 2. II. któremu żmija nie zaszkodziła 3—7. III. Ojca Publiuszowego i inne uzdrowił 8. 9. IV. a od Melity się pusejwys 10—15. V. do Rzymu jechali 16. VI. Tam Paweł Żydom sprawę swoją przedłożywszy 17—29. VII. przez dwa lata Ewangeliję kazał 30. 31.

A gdy zdrowo uszli, dopiero * poznali, iż onę wyspę Melitą nazywano. *Dzie. 27. 26.

2. Ale on gruby lud pokazał nam nie lada ludzkość; albowiem zapaliwszy stos drew, przyjęli nas wszystkich dla deszczu padającego i dla zimna.

III. 3. A gdy Paweł nagarnął gromadę chróstu i kładł na ogień. wyrwawszy się żmiją z gorącą. przypięła się do ręki jego.

4. A gdy on lud gruby ujrzał onę gadzinę wiszącą u ręki jego, mówili jedni do drugich: Pewnie ten człowiek jest mężobójcą; bo choć z morza uszedł, przecie mu pomsta żywym być nie dopuściła.

5. Lecz on * otrząsnąwszy onę gadzinę w ogień, nie złego nie ucierpiał.

* Mark. 16. 18. Łuk. 10. 19.

6. A oni czekali, żeby opuchł albo nagle upadłszy umarł; a gdy tego długo czekali a widzieli, iż mu się nic złego nie stało, odmieniwszy się, mówili, że jest * Bogiem.

* Dzie. 14. 11. 12.

7. A przy onych miejscach miał folwarki przedniejszy onę wyspy, imieniem Publiusz, który przyjąwszy nas, przez trzy dni przyjacielsko podejmował.

III. 8. I stało się, że ojciec onego Publiusza, mając gorączkę * i biegunkę, leżał; do którego Paweł wszedłszy, modlił się, a włożywszy nań $\dagger$ ręce, uzdrowił go. * Mat. 8. 14. Mark. 1. 30. Łuk. 4. 38. $\dagger$ Mark. 16. 18.

9. To gdy się stało, tedy drudzy, któ-

rzy byli złożeni chorobami na onę wyspę, przychodzili, i byli uzdrowieni;

IV. 10. Którzy nam téż wielką uczciwość wyrządzali, a gdyśmy precz płynąć mieli, nakładli nam, czego było potrzeba.

11. A po trzech miesiącach puściliśmy się w okęcie Aleksandryjskim, który zimował na onę wyspę, mającym za herb Kastora i Polluksa.

12. A przypłynąwszy do Syrakus, zamieszkaliśmy tam trzy dni.

13. A stamtąd płynąc kołem, przybyliśmy do Regijum, a po jednym dniu, gdy powstał wiatr południowy, wtórego dnia przypłynęliśmy do Puteolów.

14. Gdzie znalazłszy braci, uproszeniśmy byli od nich, żebyśmy zamieszkali u nich przez siedm dni; a takieżmy szli do Rzymu.

15. Skąd, gdy usłyszeli bracia o nas, wyszli przeciwko nam aż do rynku Appijuszowego i do Trzech karczom; których gdy Paweł ujrzał, podziękowawszy Bogu, wziął śmiałość.

V. 16. A gdyśmy przyszli do Rzymu, setnik oddał więźnie hetmanowi wojska; ale Pawłowi * dopuszczono, mieszkać osobno z żołnierzem, który go strzegł.

* Dzie. 24. 23. r. 27. 3.

VI. 17. I stało się po trzech dniach, że zwołał Paweł przedniejszych z Żydów; a gdy się zeszli, rzekł do nich: Mężowie bracia! ja nie nie uczyniwszy przeciwko ludowi * i zwyczajom ojczystym, będąc związany w Jeruzalemie, podanym jest w ręce Rzymian;

* Dzie. 24. 12. r. 25. 8.

18. Którzy wysłuchawszy mię, chcieli mię wypuścić dlatego, że we mnie żadnej winy godnej śmierci nie było.

19. Lecz gdy się temu sprzeciwiali Żydowie, musiałem apelować do cesarza; nie żebym miał naród mój w czém oskarżać.

20. Dla téj tedy przyczyny zwołałem was, abym się z wami ujrzał i rozmówił; albowiem dla nadziei ludu Izraelskiego * tym łańcuchem jestem opasany.

* Dzie. 23. 6. r. 24. 21.

21. Lecz oni rzekli do niego: My aniśmy listów dostali o tobie z Judzkiej ziemi, ani kto z braci przyszedłszy oznajmił, albo mówił o tobie co złego.

22. Wszakżebyśmy radzi od ciebie słyszeli, co rozumiesz; albowiem o téj

sekie wiemy, iż wszędzie przeciwko niej mówią.

23. A postanowiwszy mu dzień, przyszło ich do niego do gospody niemało, którym z oświadczeniem wykładał królestwo Boże, namawiając ich do tych rzeczy, które są o Jezusie, z zakonu Mojżeszowego i z proroków, od poranku aż do wieczora.

24. Tedy niektórzy uwierzyli temu, co mówił, a niektórzy nie uwierzyli.

25. A będąc niezgodnymi między sobą, rozeszli się, gdy Paweł rzekł to jedno słowo: Iż dobrze Duch Święty powiedział przez Izajasza proroka, do ojców naszych,

26. Mówiąc: Idź do tego ludu, a mów: Słuchem * słuchać będziecie, ale nie zrozumiecie, a widząc widzieć będziecie, ale nie nie ujrzycie; * Izaj. 6, 9. Ezech. 12, 2. Mat. 13, 14. Mark. 4, 12. Łuk. 8, 10. Jan. 12, 40. Rzym. 11, 8.

27. Albowiem zgrubiało serce ludu tego, a ciężko uszyna słyszeli i zamrużyli oczy swe, aby snąć oczyma nie widzieli, a uszyna nie słyszeli, i sercem nie zrozumieli, i nie nawrócili się, a uzdrowiłbym je.

28. Niechże wam tedy wiadomo będzie, iż poganom posłane jest to zbawienie Boże, a oni słuchać będą.

29. A gdy to on rzekł, odeszli Żydowie, mając między sobą wielki spór.

VII. 30. I mieszkał Paweł przez całe dwa lata w najemnej gospodzie swojej, i przyjmował wszystkich, którzy przychodzili do niego;

31. Każąc o królestwie Bożem, i ucząc tych rzeczy, które są o Panu Jezusie Chrystusie, ze wszystkiem bezpieczeństwem, bez przeszkody.

List Ś. Pawła Apostoła do Rzymian.

ROZDZIAŁ I.

I. Paweł Ś. powołanie swoje Apostolskie, i chęć Rzymianom, których wiara była sławna, oświadczyć 1—14. II. Ewangelię i sprawiedliwość Bożą 15—17. III. a zatem gniew jego przeciwko niepobożnym opowiedziawszy 18—26. IV. złości ich wylicza 27—32.

Paweł, sługa Jezusa Chrystusa, powołany Apostoł, odłączony ku * opowiadaniu Ewangelii Bożej; * Dzie. 13, 2. Gal. 1, 15.

2. Którą przedtém obiecał * przez proroki swoje w Pismach świętych, * Łuk. 1, 70. Jan. 1, 46.

3. O Synu swoim, który się narodził z nasienia Dawidowego * według ciała; * Mat. 1, 1. r. 20, 30.

4. A pokazał się Synem * Bożym moźnie, według Ducha poświęcenia, przez zmartwychwstanie, to jest, o Jezusie Chrystusie, Panu naszym.

5. Przez którego wzięliśmy * łaskę i urząd apostolski ku posłuszeństwu wiary między wszystkimi narody, dla imienia jego; * Dzie. 9, 15.

6. Między którymi jesteście i wy powołani od Jezusa Chrystusa.

7. Wszystkim, którzyście w Rzymie, umiłowanym Bożym, powołanym świętym, łaska niech będzie wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa.

8. Najprzód tedy dziękuję Bogu mojemu przez Jezusa Chrystusa za was

wszystkich, iż wiara wasza słynie po wszystkim świecie.

9. Świadkiem mi bowiem jest on Bóg, któremu służę w duchu moim w Ewangelii Syna jego, iż bez przestanku wzmiankę o was czynię,

10. Zawsze w modlitwach * moich prosząc, iżby mi się wždy kiedykolwiek droga zdarzyła za wolą Bożą, przyjść do was. * Rzym. 15, 23.

11. Albowiem pragnę was * widzieć, abym wam mógł udzielić jakiego daru duchownego ku utwierdzeniu waszemu; * 1 Tes. 2, 17. r. 3, 10.

12. To jest, abyśmy się u * was zobopólnie ucieszyli przez społeczną wiarę, i waszę i moję. * Rzym. 15, 23, 29.

13. A nie chcę, abyście wy wiedzieć nie mieli, bracia! że często zamyslałem przyjść do was; (alem był dotąd zawściągniony,) abym miał jaki pożytek i między wami, jako i między innymi poganymi.

14. I Grekom, i grubym narodom, i mądrym i głupim jestem * dłużnikiem, * 1 Kor. 9, 16.

II. 15. Tak, iż ile ze mnie jest, gotowym jest i wam, którzyście w Rzymie, Ewangelię opowiadać.

16. Albowiem nie wstydę się za Ewangelię * Chrystusową, ponieważ jest

mocą † Bożą ku zbawieniu każdemu wierzącemu. Żydowi najprzód, potem i Grzeczynowi. * Ps. 40.10. Mark. 8.38. 2 Tym. 1.8.
† 1 Kor. 1.24. r. 15.2. 2 Kor. 2.15. Żyd. 4.12. 1 Piotr. 1.23.

17. Bo sprawiedliwość Bożą * w niej bywa objawiona z wiary w wiarę, jako napisano: Że sprawiedliwy z † wiary żyć będzie. * Rzym. 3.21. Filip. 3.9. † Abak. 2.4. Jan. 3.36.
Gal. 3.11. Żyd. 10.38.

III. 18. Bo gniew Boży objawia się z nieba przeciwko wszelakięj niepożądności i niesprawiedliwości tych ludzi, którzy zatrzymują prawdę Bożą w niesprawiedliwości.

19. Przeto iż co może * być wiadomo o Bogu, jest w nich jawno, gdyż im Bóg objawił. * Dzie. 14.15 i dalsze.

20. Bo rzeczy jego niewidzialne od stworzenia świata, przez rzeczy uczynione widzialne * bywają, to jest, ona wieczna jego moc i Bóstwo, na to, aby oni byli bez wymówki. * Ps. 19.2.

21. Przeto iż poznawszy Boga, nie chwalili jako Boga, ani mu dziękowali, owszem znikczemnieli w myślach swoich, i zaćmiło się * bezrozumne serce ich: * 5 Moj. 28.29. Ijob. 5.14. Izaj. 59.10. Efez. 4.18.

22. Mieniać się być mądrymi, zgłupieli;

23. I odmienili * chwałę nieskazitelnego Boga w podobieństwo obrazu skazitelnego człowieka i ptaków i zworonogich zwierząt i płazów. * 2 Moj. 32.4. Jer. 2.27.

24. A przetoż podał je Bóg pożądlivościom serc ich ku nieczystości, aby żyli ciała swoje między sobą,

25. Jako te, którzy odmienili prawdę Bożą w kłamstwo, i chwalili stworzenie, i służyli mu raczej niż Stworzycielowi, który jest * błogosławiony na wieki. Amen. * Rzym. 9.6.

26. Dlatego podał je Bóg w namiętności sromotne, gdyż i niewiasty ich odmieniły używanie przyrodzone w ono, które jest * przeciwko przyrodzeniu. * 3 Moj. 18.23. r. 20.16.

IV. 27. Także i mężczyzny opuścili przyrodzone używanie niewiasty, zapalili się w swęj pożądlivości jedni ku drugim, mężczyzna z mężczyzną nańbę * płódząc a nagrodę należącą płódowi swemu na się biorąc. * 3 Moj. 18.22. r. 20.13.

28. A jako się im nie * upodobało mieć w znajomości Boga, tak też Bóg je podał * w umysł opaczny, aby czynili, co nie przystoi; * Ps. 81.13. Oze. 9.10. 2 Tes. 2.11.

29. Napełnieni będąc wszelakięj nieprawości, wszeteczeństwa, przewrotności, łakomstwa, złości, pełni zazdrości, morderstwa, sporu, zdrady, złych obyczajów;

30. Zausznicy, obmówcy, Boga nienawidzący potwarczy, pyszni, chlubni, wynalascy złych rzeczy, rodzicom nieposłuszni,

31. Bezrozumni, przymierza nie trzymający, bez przyrodzonej miłości, nieprzejednani i niemilosierni;

32. Którzy poznawszy prawo Boże, iż ci, co takowe rzeczy czynią, godni są śmierci, nie tylko sami je czynią, ale też przestawają z tymi, co je czynią.

ROZDZIAŁ II.

1. Wszystkich przed sąd Boży powoływa 1—11. II. Poganom wymówkę 12. 13. III. niewiadomości odejmuje 14—16. IV. Żydy zakonem Bożym pisanym 17—22. V. którzy się oni chlubil, przekonywał 23—26. VI. Żydów i poganów z sobą porównywa 27—29.

Przetoż jesteście bez wymówki, o człowiecze! który * osądzasz; bo w czém drugiego † osądzasz, samego siebie osądzasz, ponieważ toż czynisz, który drugiego osądzasz.

* Mat. 7.1. Łuk. 6.37. 1 Kor. 4.5. † 2 Sam. 12.5.

2. Lecz wiemy, iż sąd Boży jest według prawdy przeciwko tym, którzy takowe rzeczy czynią.

3. Czy mniemasz, o człowiecze! który osądzasz tych, co takowe rzeczy czynią, a sam je czynisz, że ty ujdiesz sądu Bożego?

4. Czy bogactwy dobroliwości jego, i cierpliwości, i nieskwapliwości pogardzasz, * nie wiedząc, iż cię dobroliwość Boża † do pokuty prowadzi?

* 2 Piotr. 3.9.15. † Dzie. 17.30. 1 Tym. 2.4.

5. Ale podług zatwardziałości twojej i serca niepokutującego skarbisz sobie samemu gniew na dzień * gniewu i objawienia sprawiedliwego sądu Bożego. * Jak. 5.3.

6. Który odda każdemu * podług uczynków jego;

* Ijob. 34.11. Ps. 62.13. Jer. 17.10. Objaw. 22.12.

7. Tym, którzy przez wytrwanie w uczynku dobrym szukają sławy i czei i nieskazitelnosci, odda żywot wieczny;

8. A zaś swarliwym i prawdzie nieposłusznym, lecz posłusznym niesprawiedliwości, odda * zapalczywość i gniew;

* Izaj. 13.15. r. 34.2. Jer. 23.19.

9. Utrapienie i ucisk duszy każdego człowieka, który złość popełnia, Żyda najprzód, potem i Greka;

10. A chwałę i cześć i pokój wszelkiemu czyniącemu dobre, Żydowi najprzód, potem i Grekowi.

11. Albowiem niemasz * względu na osoby u Boga. *5 Moj.10,17. 2 Kron.19,7. Ijob.34,19.

II. 12. A którzykolwiek bez zakonu zgrzeszyli, bez zakonu téż poginą; a którzykolwiek w zakonie zgrzeszyli, przez zakon sądzeni będą.

13. (Gdyż nie słuchacze zakonu sprawiedliwymi * są u Boga; ale czyniciele zakonu usprawiedliwieni będą.)

* Mat.7,21. Jak.1,22.

III. 14. Bo ponieważ poganie nie mający zakonu z przyrodzenia czynią, co jest w zakonie, ci, zakonu nie mając, sami sobie są zakonem;

15. Którzy ukazują skutek zakonu, napisany na sercach swych, z poświadczaniem sumienia ich i myśli wspólnie siebie oskarżających albo téż wymawiających,

16. W dzień, gdy sędzić * będzie Bóg skryte rzeczy ludzkie według Ewangelii mojej przez Jezusa Chrystusa.

* Mat.25,31. Jan.5,22. Dzie.10,42. 2 Kor.5,10. 2 Tym.4,1. 1 Piotr.4,5. Objaw.20,12.

IV. 17. Oto się ty nazywasz Żydem, i polegasz na zakonie, a chlubisz się Bogiem,

18. I znasz wolę jego, i rozeznajesz rzeczy różne od niej, wyćwiczony będąc z zakonu;

19. I masz za to, żeś jest wodzem ślepych, * światłością tych, którzy są w ciemności;

* Mat.15,14. Łuk.6,39.

20. Mistrzem bezrozumnych, nauczycielem niemowląt, mając kształt znajomości i prawdy w zakonie.

21. Który tedy uczysz drugiego, siebie samego nie uczysz? Który opowiadasz, żeby nie kradziono, kradniesz?

22. Który mówisz, żeby nie cudzołożono, cudzołożył? który się brzydzisz bałwany, święte rzeczy kradniesz?

V. 23. Który się chlubisz zakonem, przez przestępstwo zakonu Boga łżysz?

24. Albowiem imię Boże dla was bluźnione bywa między pogany, * jako napisano.

* Izaj.52,5. Ezech.36,20.

25. Boć obrzezanie jest pożyteczne, jeźlibyś pełnił zakon: ale jeźlibyś był przestępcą zakonu, twoje obrzezanie stało się nieobrzezka.

26. Jeźliby tedy nieobrzezka przestrzegała praw zakonnych, azaż jego

nieobrzezka nie będzie poczytana za obrzezkę?

VI. 27. I osądzi nieobrzezka z przyrodzenia zakon pełniący, ciebie, który przez literę i obrzezkę jesteś przestępcą zakonu.

28. Albowiem * nie ten jest Żydem, który jest Żydem na jawie, ani to jest obrzezka, która jest na jawie na ciebie;

* Jan.8,39. Rzym.9,6,7.

29. Ale który jest w skrytości Żydem, i obrzezka serca, która * jest w duchu, nie w literze, której chwała nie jest z ludzi, ale z Boga.

* 5 Moj.10,16. Jer.4,4. Kolos.2,11.

ROZDZIAŁ III.

I. Żydom niejakię z przymierza zacości pozwoliwszy 1—3. II. która jednak na samém miłosierdziu Bożem zawisła 4—8. III. Żydy i pogany grzesznikami być, z Pisma świętego dowodzi 9—18. IV. Pożytek zakonu pokazawszy 19—27. V. usprawiedliwienie z wiary stanowi 28—31.

Czémże tedy zacniejszy Żyd? albo co za pożytek obrzeżki?

2. Wielki z każdej miary. Albowiem to najpierwsza, iż im zwierzone były wyroki * Boże.

* Rzym.9,4.

3. Bo cóż na tém, jeżeli * niektórzy nie uwierzyli? Azaż † niedowiarstwo ich zniszczy wiarę Bożą?

* Żyd.4,2. 2 Tym.2,13. † 4 Moj.23,19. Tyt.1,2.

II. 4. Nie daj tego Boże! I owszem niech Bóg będzie * prawdziwy, a wszelki człowiek † kłamca, jako napisano: A abyś ** był usprawiedliwiony w mowach twoich, a żebyś zwyciężył, gdybyś sędził.

* Ps.86,15. Jan.3,33. r.8,26. † Ps.62,10.

Ps.116,11. ** Ps.51,6.

5. Jeżeli tedy niesprawiedliwość nasza Bożą sprawiedliwość zaleca, cóż rzecemy? Azaż niesprawiedliwy jest Bóg, który gniew przywodzi? (Po ludzku mówię.)

6. Nie daj tego Boże! Albowiem jakoby Bóg * sędził świat?

* 1 Moj.18,25.

7. Bo jeżeli prawda Boża przez moje kłamstwo obfitowała ku chwale jego, czemuż jeszcze i ja bywam sądzony jako grzesznik?

8. A nie raczj tak mówimy: (jako nas szkalują, i jako niektórzy udawają, żebyśmy mówili:) Będziemy czynić złe rzeczy, aby przyszły dobre? Których potępienie jest sprawiedliwe.

III. 9. Cóż tedy? Mamyż nad nie? Żadnym sposobem; gdyżśmy przedtém dowiedli, iż Żydowie i * Grekowie, wszyscy są pod grzechem,

* Gal.3,22.

10. Jako napisano: Niemasz sprawiedliwego * ani jednego; * Ps. 14, 3.

11. Niemasz rozumnego, i niemasz, ktoby szukał Boga.

12. Wszyscy się * odchyliłi, wespół się stali nieużytecznymi, niemasz ktoby czynił dobre, niemasz aż do jednego. * Ps. 53, 4.

13. Grobem otworzonym * jest gardło ich, językami swemi zdradzali, jad żmii † pod wargami ich. * Ps. 5, 10. † Ps. 140, 4.

14. Których usta napełnione * są przeklinania i gorzkości; * Ps. 10, 7.

15. Nogi ich prędkie są * ku wylewaniu krwi; * Izaj. 59, 7.

16. Skruszenie z biedą na drogach ich,

17. A drogi pokoju nie poznali;

18. Niemasz * bojaźni Bożej przed oczyma ich. * Ps. 36, 2.

IV. 19. A wiemy, iż cokolwiek zakon mówi, tym, którzy są pod zakonem, mówi, aby wszelkie usta były zatulone, i aby wszystek świat podlegał karaniu Bożemu.

20. Przeto * z uczynków zakonu nie będzie usprawiedliwione żadne ciało przed oblicznością jego, gdyż przez zakon † jest poznanie grzechu. * Gal. 2, 16. r. 3, 10. † Rzym. 7, 7.

21. Lecz teraz bez * zakonu sprawiedliwość Boża objawiona jest, mająca świadectwo z zakonu i z proroków; * Rzym. 1, 17. Filip. 3, 9.

22. Sprawiedliwość, mówię, Boża przez wiarę Jezusa Chrystusa ku wszystkim i na wszystkie wierzące; boć różności niemasz.

23. Albowiem wszyscy zgrzeszyli, i nie dostaje im chwały Bożej.

24. A bywają * usprawiedliwieni darmo z łaski jego przez odkupienie, które się stało w Chrystusie Jezusie. * Efez. 2, 8, 9. Tyt. 3, 5, 7.

25. Którego Bóg wystawił ubлагaniem przez wiarę we krwi jego, ku okazaniu sprawiedliwości swojej przez odpuszczenie przedtem popełnionych grzechów w cierpliwości Bożej.

26. Ku okazaniu sprawiedliwości swojej w teraźniejszym czasie, na to, aby on był sprawiedliwym i usprawiedliwiającym tego, który jest z wiary Jezusowej.

27. Gdzież tedy jest chluba? Odrzucona jest. Przez któryż zakon? Czyli uczynków? Nie, ale przez zakon wiary.

V. 28. Przetoż mamy * za to, że człowiek bywa usprawiedliwiony wiarą bez uczynków zakonu. * Dzie. 13, 38. Rzym. 8, 3.

Gal. 2, 16. 2 Tym. 1, 9. Tyt. 3, 5. Żyd. 7, 19.

29. Izali Bóg jest tylko Bogiem Żydów? izali też nie pogan? Zaiste i pogan.

30. Ponieważ jeden * jest Bóg, który usprawiedliwi obrzezke z wiary i nieobrzezke przez wiarę. * Rzym. 10, 12.

31. To tedy zakon niszczymy przez wiarę? Nie daj tego Boże! i owszem zakon stanowimy.

ROZDZIAŁ IV.

I. Co przedtem powiedział o wierze usprawiedliwiającej, tego przykładem Abrahamowym 1. 2. II. i świadectwem Pisma świętego potwierdza, i dziesięćkroć w tym rozdziale przyczytania wzmiankę czyni 3—25.

Cóż tedy, rzeczymy, znalazł Abraham, ojciec nasz, * według ciała? * Izaj. 51, 2.

2. Bo jeżli Abraham z uczynków jest usprawiedliwiony, ma się czém chlubić, ale nie u Boga.

II. 3. Albowiem coś Pismo mówi? Uwierzył Abraham * Bogu, i przyczytano mu to za sprawiedliwość. * 2 Moj. 15, 6. Gal. 3, 6. Jak. 2, 23.

4. A robiącemu zapłata nie bywa przyczytana podług łaski, ale podług długu;

5. Nierobiącemu zaś, lecz wierzącemu w tego, który usprawiedliwia niepobożnego, przyczytana bywa wiara jego za sprawiedliwość.

6. Jako i Dawid powiada, że błogosławieństwo człowieka jest, któremu Bóg przyczyta sprawiedliwość bez uczynków, mówiąc:

7. Błogosławieni, których odpuszczone są * nieprawości, a których zakryte są grzechy; * Ps. 32, 1.

8. Błogosławiony mąż, któremu Pan grzechu nie przyczyta.

9. To tedy błogosławieństwo tylko na obrzezke przychodzi, czy też na nieobrzezke? Gdyż mówimy, iż wiara Abrahamowi jest przyczytana za sprawiedliwość.

10. Jakoż mu tedy jest przyczytana? Gdy był w obrzezce, czyli w nieobrzezce? Nie w obrzezce, ale * w nieobrzezce. * 1 Moj. 15, 6.

11. I przyjął znak obrzezki * za pieczęć sprawiedliwości onęj wiary, która była w nieobrzezce, na to, aby był ojcem wszystkich wierzących w nieobrzezce, aby i onym przyczytana była sprawiedliwość: * 1 Moj. 17, 11.

12. I aby był ojcem obrzezki, nie tylko tych, którzy są z obrzezki, ale też i tych, którzy chodzą stopami wiary

ojca naszego Abrahama, która była w nieobrzezce.

13. Albowiem nie przez zakon się stała obietnica Abrahamowi albo nasieniu jego, aby był *dzieńcem świata, ale przez sprawiedliwość wiary. *1 Moj.15,18.

14. Bo jeżeli * ci, którzy są z zakonu, dziedzicami są, tedyć niszczała wiara i wniwecz się obróciła obietnica; *Gal.3,16.

15. Gdyż zakon gniew sprawuje; albowiem gdzie zakonu * niemasz, tam ani przestępstwa. *Rzym.5,20.

16. A przeroż z wiary jest dziedzictwo, aby było z łaski, i żeby była warowna obietnica wszystkiemu nasieniu, nie tylko temu, które jest z zakonu, ale i temu, które jest z wiary Abrahamowej, który jest ojcem nas wszystkich;

17. (Jako napisano: Ojcem * wielu narodów wystawiłem cię) przed Bogiem, któremu uwierzył, który ożywia umarłe, i który przywołuje te rzeczy, których niemasz, jakoby były. *1 Moj.17,4.

18. Który (Abraham) przeciwko nadziei w nadzieję uwierzył, że się stanie ojcem wielu narodów według tego, co mu powiedziano: Tak będzie * nasienie twoje. *1 Moj.15,5. Żyd.11,12.

19. A nie będąc słabym w wierze, nie patrzył na ciało swoje już obumarłe, mając około stu lat, ani na obumarły żywot Sary.

20. O obietnicy tedy Bożej nie wątpił z niedowiarstwa; ale się umocnił wiarą i dał chwałę Bogu,

21. Będąc też tego pewien, że cokolwiek on obiecał, mocen jest i uczynić.

22. A przeroż przeczytano mu to za sprawiedliwość.

23. A nie napisano tego dla niego samego, iż mu to przeczytano,

24. Ale i dla nas, którym ma być przeczytano, którzy wierzymy w tego, który wzbudził Jezusa, Pana naszego, z martwych;

25. Który wydany jest dla grzechów naszych, a wstał z martwych dla usprawiedliwienia naszego.

ROZDZIAŁ V.

I. Pożytki usprawiedliwienia z wiary w Chrystusa przywodzi 1—4. II. który dany jest za niemocne 5—7. III. i grzeszne 8—13. IV. Porównanie czyni między Chrystusem i Adamem 14—16. V. śmiercią i żywotem 17—19. VI. zakonem i łaską 20. 21.

Będąc tedy usprawiedliwieni z wiary,

pokój * mamy z Bogiem przez Pana naszego Jezusa Chrystusa; *Izaj.9,6.7. r.26,3. r.32,17. r.57,19. Jan.14,27. Efez.2,14. Kolos.1,2,20.

2. Przez któregośmy też przystęp otrzymali wiarą * ku tej łasce, w której stoimy, i chlubiemy się nadzieją chwały Bożej. *Jan.6,44. Efez.2,18. r.3,12. + Żyd.3,5.

3. A nie tylko to, ale się też chlubiemy z ucisków, wiedząc, iż * ucisk cierpliwość sprawuje, *Jak.1,2,3.

4. A cierpliwość doświadczenie, a doświadczenie nadzieję;

II. 5. A nadzieja nie * pohańbia, przeroż, iż miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego. który nam jest dany. *Ps.32,10. Ps.125,1.

6. Albowiem Chrystus, gdyśmy jeszcze byli * młdymi, według czasu umarł za niepobożne. *Efez.2,5. Kolos.2,13.

7. Choć ledwieby kto umarł za sprawiedliwego; wszakże za dobrego snałby się kto umrzeć ważył.

III. 8. Lecz zaleca * Bóg miłość swoją ku nam, że gdyśmy jeszcze byli grzesznymi, Chrystus za nas umarł. *Jan.3,16. 1 Jan.4,9.

9. Daleko tedy więcej teraz usprawiedliwieni będąc krwią jego, zachowani będziemy przezeń od gniewu.

10. Bo jeżeliż będąc nieprzyjaciołmi. pojednaliśmy z Bogiem przez śmierć Syna jego: daleko więcej będąc pojednani, zachowani będziemy przez żywot jego.

11. A nie tylko to, ale się też chlubiemy Bogiem przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. przez któregośmy teraz pojednanie otrzymali.

12. Przeroż jako przez jednego człowieka * grzech wszedł na świat, a przez grzech śmierć: tak też na wszystkich ludzi śmierć przyszła, ponieważ wszyscy zgrzeszyli. *1 Moj.3,6. 1 Kor.15,21.

13. Albowiem aż do zakonu grzech był na świecie; ale grzech nie bywa przeczytany, gdy zakonu niemasz.

IV. 14. Lecz śmierć królowała od Adama aż do Mojżesza i nad tymi, którzy nie grzeszyli, na podobieństwo przestępstwa Adamowego, który jest wzorem onego, który miał przyjść.

15. Ale nie jako upadek, tak i dar z łaski: albowiem jeżeli przez upadek jednego wiele ich pomarło, daleko więcej łaska Boża i dar z łaski onego jednego

człowieka Jezusa Chrystusa na wiele ich opływała.

16. A dar nie jest taki, jako to, co przyszło przez jednego, który zgrzeszył. Albowiem wina jest z jednego upadku ku potępieniu, ale dar z łaski z wielu upadków ku usprawiedliwieniu.

V. 17. Albowiem jeśli dla jednego upadku * śmierć królowała przez jednego, daleko więcej, którzy obfitość onej łaski i dar sprawiedliwości przyjmują, w żywocie królować będą przez tegoż jednego Jezusa Chrystusa. * 1 Kor. 15. 22.

18. Przetoż tedy jako przez jednego upadek na wszystkich ludzi przyszła wina ku potępieniu: tak też przez jednego usprawiedliwienie na wszystkich ludzi przyszedł dar ku usprawiedliwieniu żywota.

19. Bo jako przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wiele się ich stało grzesznymi: tak przez posłuszeństwo jednego człowieka wiele się ich stało sprawiedliwymi.

VI. 20. A zakon przyszedł, aby obfitował grzech; lecz gdzie się grzech rozmnożył, tam łaska tém więcej obfitowała.

21. Aby jako grzech królował ku śmierci, tak też aby łaska królowała przez sprawiedliwość ku żywotowi wiecznemu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego.

ROZDZIAŁ VI.

I. Usprawiedliwieni w Chrystusie nie mają w grzechach trwać, ale w nowości żywota chodzić 1. 2. II. Czego dowód bierze od tajemnicy chrztu 3—11. III. Ku świętobliwości napomina 12—18. IV. grzechów koniec a pożytek posłuszeństwa pokazując 19—23.

Cóż tedy rzeczymy? Zostaniemyż w grzechu, aby łaska obfitowała?

2. Nie daj tego Boże! albowiem którzyśmy umarli grzechowi, jakoż jeszcze w nim żyć będziemy?

III. 3. Aż nie wiecie, iż * którzykolwiek ochrzczeni jesteście w Chrystusa Jezusa, w śmierć jego ochrzczeni jesteście?

* Gal. 3. 27. Kolos. 2. 12. 1 Piotr. 3. 21.

4. Pogrzebieniśmy tedy z nim przez chrzest w śmierć, aby jako Chrystus wzbudzony jest z martwych przez chwałę ojcowską, tak żebyśmy i my w nowości * żywota chodzili.

* Efez. 4. 24. Kolos. 3. 10. 1 Piotr. 4. 1. 2.

5. Bo jeźliżeśmy z nim * wszczępieni w podobieństwo śmierci jego, tedy też

i w podobieństwo zmartwychwstania wszczępieni z nim będziemy.

* Rzym. 8. 11. 1 Kor. 6. 14. 2 Kor. 4. 14.

6. To wiedząc, że stary nasz człowiek pospołu z nim jest ukrzyżowany, aby ciało grzechu było zniszczone, żebyśmy już więcej nie służyli grzechowi;

7. Bo ktoś umarł, usprawiedliwiony jest od grzechu.

8. Jeźliżmy tedy z * Chrystusem umarli, wierzymy, iż też z nim żyć będziemy,

* 2 Tym. 2. 11.

9. Wiedząc, że Chrystus powstawszy z * martwych, więcej nie umiera, i śmierć mu więcej nie panuje. * Objaw. 1. 18.

10. Bo iż umarł, grzechowi raz umarł. a iż żyje, żyje Bogu.

11. Tak też i wy rozumieście, żeście wy umarłymi grzechowi, aleście żywymi Bogu w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

III. 12. Niechże tedy nie króluje grzech w śmiertelném ciele waszém, żebyście mu posłuszni byli w pożądliwościach jego.

13. Ani stawiajcie członków waszych orężem niesprawiedliwości grzechowi: ale stawiajcie siebie * samych Bogu, jako z umarłych żywi, i członki wasze orężem sprawiedliwości Bogu.

* Łuk. 1. 74. 75. Rzym. 12. 1. Gal. 2. 19. Żyd. 9. 14. 1 Piotr. 4. 2.

14. Albowiem grzech panować nad wami nie będzie; boście nie pod zakonem, ale pod łaską.

15. Cóż tedy? Będziemyż grzeszyli, żeśmy nie pod zakonem, ale pod łaską? Nie daj tego Boże!

16. Aż nie wiecie, że komu * się stawiacie za sługi ku posłuszeństwu, tegoście sługami, komuście posłuszni; bądź grzechowi ku śmierci, bądź posłuszeństwu ku sprawiedliwości?

* Jan. 8. 34. 2 Piotr. 2. 19.

17. Ale chwała Bogu, że bywszy sługami grzechu, usłuchaliście z serca sposobu onej nauki, którejście się poddali.

18. A będąc * uwolnieni od grzechu, staliście się niewolnikami sprawiedliwości.

* Jan. 8. 36. Gal. 5. 1. 1 Piotr. 2. 16.

IV. 19. Po ludzku mówię dla młodości ciała waszego. Albowiem jakoście stawiali członki wasze na służbę nieczystości i nieprawości ku czynieniu nieprawości: tak teraz stawiajcie członki wasze na służbę sprawiedliwości ku poświęceniu.

20. Bo pókiście byli sługami grzechu, byliście wolnymi od sprawiedliwości;

21. Jakżeście tedy naoneczas pożytek mieli onych rzeczy, za które się teraz wstydzicie? Bo koniec onych jest śmierć.

22. Lecz teraz, będąc uwolnieni od grzechu a zniewoleni Bogu, macie pożytek swój ku poświęceniu, a koniec żywot wieczny.

23. Albowiem zapłata za * grzech jest śmierć; ale dar z łaski Bożej jest żywot wieczny w Chrystusie Jezusie, Pana naszego.

* 1 Moj. 2, 17. Ezech. 3, 18. r. 18, 18. r. 33, 8.

ROZDZIAŁ VII.

I. Pokazuje, co jest być pod zakonem 1. II. przykładem od małżeństwa wziętym 2—6. III. a żeby nie była przysługą zakonowi 7—13. IV. uczy, iż za naszą winą 14. V. zakon stał się nam przyczyną śmierci 15. 16. VI. który był dany ku żywotowi 17—20. VII. pojedynek ducha i ciała opisuje 21—25.

Aż nie wiecie, bracia! (bo powiadomym zakonowi mówię,) iż zakon panuje nad człowiekiem, póki żyje?

II. 2. Albowiem niewiasta, która jest za * mężem, póki żyw mąż, obowiązana mu jest zakonem; a jeźliby mąż umarł, uwolniona jest od zakonu mężowego.

3. Przetoż tedy, póki mąż żyje, będzie * zwana cudzołożnicą, jeźliby żona inszego męża została; ale jeźliby mąż jej umarł, wolna jest od zakonu onego, aby nie była cudzołożnicą, choćby się inszego męża żoną stała.

* 1 Kor. 7, 39.

4. A tak, bracia moi! i * wyście umartwieni zakonowi przez cięło Chrystusowe, abyście się stali inszego, to jest, tego, który wzbudzony jest z martwych, abyśmy owoc przynosili Bogu.

* Mat. 5, 32. r. 19, 9.

5. Albowiem gdyśmy byli w cieie, namiętności grzechów, które się wzniecały przez zakon, mocy dokazywały w członkach naszych ku przynoszeniu owocu śmierci.

* 2 Kor. 5, 15. Gal. 2, 19. 1 Tes. 5, 10.

6. Lecz teraz staliśmy się wolni od zakonu, umarłszy temu, w którymśmy byli zatrzymani, abyśmy Bogu służyli w nowości ducha, a nie w starości litery.

III. 7. Cóż tedy rzeczymy? Iż zakon jest grzechem? Nie daj tego Boże! I owszemem * grzechu nie poznał, tylko przez zakon; bo i o pożądlivości bym był nie wiedział, by był zakon nie rzekł: Nie będziesz * pożądał.

* Rzym. 3, 20.

† 2 Moj. 20, 17. 5 Moj. 5, 21.

8. Lecz grzech wzięwszy przyczynę przez przykazanie, sprawił we mnie wszelką pożądlivość; albowiem bez zakonu grzech jest martwy.

9. I jam żył niekiedy bez zakonu; lecz gdy przyszło przykazanie, grzech ożył, a jam umarł.

10. I znalazło się, że to przykazanie, które miało być ku żywotowi, jest mi ku śmierci.

11. Gdyż grzech, wzięwszy przyczynę przez przykazanie, zwiódł mię, i przez nie zabił mię.

12. A tak zakon jest * święty, i przykazanie święte i sprawiedliwe i dobre.

* Ps. 19, 8. 1 Tym. 1, 8.

13. To tedy dobre stałoz mi się śmiercią? Nie daj tego Boże! I owszem grzech. aby się pokazał być grzechem, sprawił mi śmierć przez dobre, żeby się stał nader grzeszącym on grzech przez ono przykazanie.

IV. 14. Bo wiemy, iż zakon jest duchowny, alem ja cielesny, zaprzędany pod * grzech.

* Izaj. 62, 3.

V. 15. Albowiem tego, co czynię, nie pochwalam; bo nie, co chcę, to czynię, ale czego nienawidzę, to czynię.

16. A jeźli czego nie chcę, to czynię, przyzwalam zakonowi, że dobry jest.

VI. 17. Już tedy teraz nie ja to czynię, ale grzech we mnie mieszkający;

18. Gdyż wiem, że nie mieszka we mnie (to jest, w cieie mojem,) * dobre; albowiem chęć jest we mnie, ale wykonać to, co jest dobrego, nie znajduję.

* 1 Moj. 6, 5.

19. Bo nie czynię dobrego, które chcę; ale złe, którego nie chcę, to czynię.

20. A jeźliż ja to czynię, czego nie chcę, już ja więcćj nie czynię tego, ale grzech, * który we mnie mieszka.

* w. 17.

VII. 21. Znajduję tedy ten zakon w sobie, gdy chcę dobre czynić, że się mnie złe trzyma.

22. Albowiem kocham się w zakonie * Bożym według wnętrznego człowieka.

* Ps. 1, 2.

23. Lecz widzę inszy zakon * w członkach moich, odporny zakonowi umysłu mego, i który mię zniewala pod zakon grzechu, który jest w członkach moich.

* Gal. 5, 17.

24. Nędznyż ja człowiek! Któż mię wybawi z tego ciała śmierci?

25. Dziękuję * Bogu przez Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Przetoż tedy ja sam umysłem służę zakonowi Bożemu, lecz ciałem zakonowi grzechu.

* 1 Kor. 1, 4.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Nie masz żadnego potępienia tym, którzy są wszczępieni w Pana Chrystusa przez jego Ducha 1—8. II. albowiem tym Duchem żyją 9—13. III. którego świadectwo 14. IV. wątpliwość o zbawieniu zbija 15—17. V. i trudności wszelakich ulżywa 18—39.

Przetoż teraz żadnego potępienia nie-maź tym, którzy będąc w Chrystusie Jezusie nie według ciała chodzą, ale według Ducha.

2. Albowiem zakon Ducha żywota, który jest w Chrystusie Jezusie, uwolnił mię od zakonu * grzechu i śmierci.

3. Bo co niemożnego było * zakonowi, w czym on był słaby dla ciała, Bóg posławszy Syna swego w podobieństwie grzesznego ciała i dla grzechu, potępił grzech † w ciełe,

4. Aby ona sprawiedliwość zakonu była wypełniona w nas, którzy nie według ciała chodzimy, ale według Ducha.

5. Albowiem, * którzy są według ciała. o tém myślą, co jest cielesnego; ale którzy są według Ducha, myślą o tém, co jest duchownego.

6. Gdyż zmysł ciała jest śmierć; ale zmysł ducha jest żywot i pokój.

7. Przeto, iż zmysł ciała jest nieprzyjacielem Bogu; bo się zakonowi Bożemu nie poddaje, gdyż téż i nie może.

8. Przetoż którzy są w ciełe, Bogu się podobać nie mogą.

II. 9. Lecz wy nie jesteście w ciełe, ale w duchu, gdyż Duch * Boży mieszka w was: a jeżeli kto Ducha Chrystusowego nie ma, ten nie jest jego.

10. Ale jeżeli Chrystus w was jest, tedy ciało jest martwe dla grzechu, a duch jest żywy dla sprawiedliwości.

11. A jeżeli Duch tego, który Jezusa wzbudził z martwych, mieszka w was, ten, który wzbudził Chrystusa z martwych. ożywi i * śmiertelne ciała wasze przez Ducha swego, który w was mieszka.

12. A tak, bracia! dłużnikami jesteśmy nie ciału, abyśmy według ciała żyli.

13. Albowiem jeźlibyście według ciała żyli, pomrzecie; ale jeźlibyście Duchem sprawy ciała umartwili, żyć będziecie.

III. 14. Bo którzykolwiek Duchem Bożym * prowadzeni bywają, ci są synami Bożymi.

IV. 15. Gdyżecie nie wzięli ducha niewoli znowu ku bojaźni, aleście wzięli Ducha przysposobienia * synowskiego,

przez którego wołamy: Abba, † to jest Ojciec!

16. Tenże duch * poświadcza duchowi naszemu, iżemy dziećmi Bożymi.

17. A jeźliż dziećmi, tedy i dziedzicami, dziedzicami w prawdzie Bożymi, a spóldziedzicami Chrystusowymi, jeźli tylko * z nim cierpimy, abyśmy téż z nim byli uwielbieni.

V. 18. Albowiem, (bracia!) mam za to, iż utrapienia terazniejszego czasu nie są godne onój * przyszłej chwały, która się ma objawić w nas.

19. Bo troskliwe wyglądanie stworzenia oczekuje objawienia synów Bożych.

20. Gdyż stworzenie marności jest poddane, nie dobrowolnie, ale dla tego, który je poddał,

21. Pod nadzieją, że i samo stworzenie będzie uwolnione z niewoli skażenia na wolność chwały dzieł Bożych.

22. Bo wiemy, iż wszystko stworzenie współ wzdycha, i współ boleje aż dotąd.

23. A nie tylko ono stworzenie, ale i my, którzy mamy pierwiastki Ducha, i my sami w sobie wzdychamy, oczekując przysposobienia synowskiego, odkupienia * ciała naszego.

24. Albowiem nadziejąśmy zbawieni. A nadzieja widoma nie jest nadzieja; bo co kto widzi, przecz się tego spodziewa?

25. Ale czego nie widzimy, tego się spodziewamy, i tego przez cierpliwość oczekujemy.

26. Także téż i Duch dopomaga młodościom naszym: Albowiem o cobyśmy się modlić * mieli, jako potrzeba nie wiemy; ale tenże Duch przyczynia się za nami wzdychaniem niewymownem.

27. A ten, który się serc * bada, wie, który jest zmysł Ducha. ponieważ według Boga przyczynia się za świętymi.

28. A wiemy, iż tym, którzy miłują Boga, wszystkie rzeczy dopomagają ku dobremu, to jest, tym, którzy według postanowienia Bożego powołani są.

29. Albowiem, które on przejrzał, te téż przenieznaczył, aby byli przypodobani obrazowi Syna jego, żeby on był pierworodnym między * wieloma braćmi.

30. A które przenieznaczył, te téż powołał; a które powołał, te téż usprawie-

najac przez łaskę, która mi jest dana od Boga;

16. Na to, abym był sługą Jezusa Chrystusa między pogan, świętobliwie pracując w Ewangelii Bożej, aby ofiara pogan stała się przyjemna, poświęcona przez Ducha Świętego.

17. Mam się tedy czém * chlubić w Chrystusie Jezusie, w rzeczach Bożych.

* 1 Kor. 9, 16. 2 Kor. 10, 15.

18. Albowiem nie śmiałbym mówić tego, czego by nie sprawował Chrystus przez mię w przywożeniu ku posłuszeństwu pogan, * przez słowo i przez uczynek,

* 2 Tym. 1, 11.

19. Przez moc znamion i cudów, przez moc Ducha Bożego, tak, iżem od Jeruzalemu i okolicznych krain aż do Iliryku napełnił Ewangeliją Chrystusową;

20. A to tak usiłując kazać Ewangeliją, gdzie i mianowany nie był Chrystus, abym na cudzym fundamencie nie budował.

21. Ale jako napisano: Którym nie powiadano * o nim, oglądają; a którzy o nim nie słyszeli, rozumieją. * Izaj. 52, 15.

22. Dlaczegoż też * często miewał przeszkody, żem do was przyjść nie mógł.

* Rzym. 1, 13.

23. Lecz teraz nie mam więcej miejsca w tych samych krainach, a mając chęć przyjść do was * od wielu lat.

* Rzym. 1, 10. 1 Tes. 2, 17. r. 3, 10.

24. Kiedykolwiek pójdę do Hiszpanii, przyjdę do was: bo się spodziewam, że tamtędy idąc ujrzę was, a że wy mię tam poprowadzicie, kiedy się pierwój z wami troszeczkę ucieszę.

25. A teraz idę * do Jeruzalemu, usługując świętym.

* Dzie. 19, 21.

26. Albowiem się upodobało Macedonii i Achai, nieco * spółnie złożyć na ubogich świętych, którzy są w Jeruzalemie.

* Dzie. 11, 29. 1 Kor. 16, 1, 3, 4.

27. Owa podobało się im, i są ich dłużnikami; bo ponieważ dóbr ich duchownych poganie się * uczestnikami stali, powinni im też są cielesnemi usługować.

* 1 Kor. 9, 11. Gal. 6, 6.

28. Przetoż gdy to wykonam, a onym jako zapieczętowany ten pożytek oddam, pójdę przez was do Hiszpanii;

29. A wiem, iż gdy przyjdę * do was, z hojnym błogosławieństwem Ewangelii Chrystusowej przyjdę.

* Rzym. 1, 11.

30. A proszę was, bracia! przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, i przez

miłość Ducha, abyście wspólnie ze mną * pracowali w modlitwach za mię do Boga,

* 2 Kor. 1, 11.

31. Abym był * wybawiony od tych, którzy są niewiernymi w ziemi Judzkiej, a iżby usługa moja, którą wykonywam przeciw Jeruzalemowi, przyjemna była świętym;

* 2 Tes. 3, 2.

32. Abym z radością przyszedł do was * za wołą Bożą, i z wami się wspólnie ucieszył.

* Rzym. 1, 10.

33. A Bóg pokoju niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Zaleca Febę 1. II. wiele ich pozdrawia 3—16. III. a niezgody wszczynających strzedz się rozkazuje 17—27.

A zalecam wam Febę, siostrę naszą, która jest służebnicą zboru Kienchreńskiego;

2. Abyście ją przyjęli w Panu, jako przystoi świętym, i stali przy niej. w którejby was kolwiek rzeczy potrzebowała; albowiem i ona wielom gospody użyczała. aż i mnie samemu.

II. 3. Pozdrówcie Pryscyllę * i Akwilę, pomocniki moje w Chrystusie Jezusie:

* Dzie. 18, 26. 2 Tym. 4, 19.

4. (Którzy za duszę moją swojej własnej szyi nadstawiali; którym nie ja sam dziękuję, ale i wszystkie zbory pogańskie.)

5. Także zbór, który jest w domu ich. Pozdrówcie Epeneta miłego mojego, który jest pierwiastkiem Achai do Chrystusa.

6. Pozdrówcie Maryję, która wiele pracowała dla nas.

7. Pozdrówcie Andronika i Juniasza, krewnych moich i spółwięźni moich, którzy znacznymi są między Apostołami, którzy i przedemną byli w Chrystusie.

8. Pozdrówcie Amplijasa, miłego mojego w Panu.

9. Pozdrówcie Urbana, pomocnika naszego w Chrystusie, i Stachyna mnie miłego.

10. Pozdrówcie Apellesa doświadczonego w Chrystusie. Pozdrówcie tych, którzy są z domu Arystobulowego.

11. Pozdrówcie Herodijona, pokrewnego mojego. Pozdrówcietych, którzy są z domu Nareyssowego, tych, którzy są w Panu.

12. Pozdrówcie Tryfenę, i Tryfosę, które pracują w Panu. Pozdrówcie Persydę miłą, która wiele pracowała w Panu.

13. Pozdrówcie Rufa, wybranego w Panu i matkę jego i moje.

14. Pozdrówiecie Asynkryta, Flegonta, Hermana, Patrobę, Hermena, i braci, którzy są z nimi.

15. Pozdrówiecie Filologa, i Juliję, Nerego i siostrę jego, i Olimpa i wszystkich świętych, którzy są z nimi.

16. Pozdrówiecie jedni drugich z pocałowaniem * świętém. Pozdrawiają was zbory Chrystusowe.

* 1 Kor. 16. 20.
2 Kor. 13. 12. 1 Tes. 5. 26.

III. 17. A proszę was, bracia! abyście upatrywali tych, którzy * czynią rozerwania † i zgorszenia przeciwko tej nauce, którejście się wy nauczyli; i chronicie ** się ich.

* Kol. 2. 8. Tyt. 3. 9.

† Mat. 18. 6. 2 Tym. 3. 5. Tyt. 3. 10. ** 2 Jan. 1. 10.

18. Albowiem takowi Panu naszemu Jezusowi Chrystusowi nie służą, * ale własnemu brzuchowi swemu, a przez łagodną mowę i pochlebstwo serca prostych zwodzą.

* Filip. 3. 19.

19. Bo posłuszeństwo wasze wszystkich doszło. A przetoż raduję się z was; ale chcę, abyście * byli mądrymi na dobre, a prostymi na złe.

* Mat. 10. 16.

20. A Bóg * pokoju zetrze szatana pod nogi wasze w rychłe. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z wami. Amen.

* 1 Kor. 14. 33.

21. Pozdrawiają * was Tymoteusz, pomocnik mój, i † Lucyjuś i ** Jason i †† Sosypater, pokrewni moi.

* Dzie. 16. 1. Filip. 2. 19. 1 Tes. 3. 2. † Dzie. 13. 1. ** Dzie. 17. 7. †† Dzie. 20. 4.

22. Pozdrawiam was w Panu ja Tercyjusz, którym ten list pisał.

23. Pozdrawia was * Gajus, gospodarz mój i wszystkiego zboru. Pozdrawia was † Erastus szafarz miejski, i Kwartus brat.

* 1 Kor. 1. 14. † 2 Tym. 4. 20.

24. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

25. A temu, który * was może utwierdzić według Ewangelii mojej i opowiadania Jezusa Chrystusa, według objawienia † tajemnicy od czasów wiecznych zamilezanęj,

* Efez. 3. 9. † Efez. 1. 9. r. 3. 9.

2 Tym. 1. 10. Tyt. 1. 2.

26. Lecz teraz objawionęj * i przez Pisma prorockie według postanowienia wiecznego Boga ku posłuszeństwu wiary między wszystkimi narody oznajmionęj;

* 1 Piotr. 1. 20.

27. Temu, samemu mądrymu Bogu niech * będzie chwała przez Jezusa Chrystusa na wieki. Amen.

* Rzym. 11. 26.

Ten list do Rzymian napisany jest z Koryntu przez Febę, służebnicę zboru Kienchreeńskiego.

List pierwszy Ś. Pawła Apostoła do Koryntów.

ROZDZIAŁ I.

I. Po zaleceniu Koryntów 1—11. II. ich niezgody strofuje, i od hardości do pokory prowadzi 12—18. III. Pan Bóg mądrość niebieską nie w mądrości tego świata, ale w głupstwie podaje 19—27. IV. z większej części podłe sobie osoby obiera 28. V. aby się człowiek nie w sobie ale w Panu chlubił 29—31.

Paweł, powołany * Apostoł Jezusa Chrystusa przez wolę Bożą, i † Sostenes brat.

* Dzie. 13. 2. † Dzie. 18. 17.

2. Zborowi Bożemu, który jest w Koryncie, poświęconym * w Chrystusie Jezusie, powołanym † świętym, ze wszystkimi, którzy ** wzywają imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa na wszelkiém miejscu, i ich i naszym.

* Jan. 17. 17. 19. Dzie. 15. 9. † Rzym. 1. 7. Efez. 1. 1. Kol. 1. 22. 2 Tym. 1. 9. ** r. 2. 19.

3. Łaska wam i pokój * niech będzie od Boga, Ojca, naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa.

* 1 Piotr. 1. 2.

4. Dziękuję Bogu mojemu * zawsze za was dla łaski Bożej, która wam jest dana w Chrystusie Jezusie,

* Efez. 1. 15. 2 Tes. 1. 3.

5. Iżeście we wszystkich ubogaceni w * nim we wszelkiej mowie i we wszelkiej znajomości;

* Kolos. 1. 9. 10. r. 2. 7.

6. Jako świadectwo Chrystusowe utwierdzone jest w was,

7. Tak iż wam na żadnym darze nie schodzi, którzy * oczekujecie objawienia Pana naszego Jezusa Chrystusa.

* Filip. 3. 20. Tyt. 2. 13.

8. Który was téż utwierdzi * aż do końca, abyście byli bez nagany w dzień Pana naszego Jezusa Chrystusa.

* 1 Tes. 3. 13. r. 5. 23.

9. Wiernyć jest * Bóg, przez którego jesteście powołani ku spółeczności † Syna jego Jezusa Chrystusa, Pana naszego.

* Rzym. 3. 4. 1 Tes. 5. 24. † Jan. 1. 3. 7.

10. A proszę was, bracia! przez imię Pana naszego Jezusa Chrystusa, abyście toż mówili * wszyscy, a iżby nie były między wami rozerwania, ale abyście byli spojeni jednakim umysłem i jednakiem zdaniem.

* Rzym. 15. 5.

11. Albowiem oznajmiono mi o was, bracia moi! od domowników Chloi, iż poswarki są między wami.

II. 12. A to powiadam, iż każdy z was mówi: Jamci jest * Pawłowy, a jam Apolosowy, † a jam Kiefasowy, alem ja Chrystusowy.
* 1 Kor. 3, 4. † Dzie. 18, 24.

13. Rozdzielonyż jest Chrystus? Ażaj Paweł za was ukrzyżowany? Alboście w imię Pawłowe ochrzczeni?

14. Dziękuję Bogu, żem żadnego z was nie chrzczył, oprócz * Kryspa i Gajusa;
* Dzie. 18, 8.

15. Aby kto nie rzekł, żem chrzczył w imię moje.

16. Ochrzcilem téż i dom * Stefanowy; nadto nie wiem, jeżliż kogo drugiego ochrzczył.
* 1 Kor. 16, 15.

17. Boć mnie nie posłał Chrystus chrzczyć, ale Ewangelięj kazać, wszakże nie w mądrości * mowy, aby nie był wyniszczony krzyż Chrystusowy.
* 1 Kor. 2, 1. 4. 13. 2 Piotr. 1, 16.

18. Albowiem mowa o krzyżu tym, którzy giną, jest głupstwem; ale nam, którzy bywamy zbawieni, jest * mocą Bożą.
* Rzym. 1, 16.

III. 19. Bo napisano: Wniwecz obróć mądrość * mądrych, a rozum rozumnych odrzuć.
* Izaj. 29, 14. Abdyjasz w. 8.

20. Gdzież jest mądry? gdzież * jest uczony w Piśmie? gdzież badacz wieku tego? Izali w głupstwo nie † obrócił Bóg mądrości świata tego?
* Izaj. 33, 18. † Mat. 11, 25. Łuk. 10, 21.

21. Albowiem ponieważ w mądrości Bożej świat * nie poznał Boga przez mądrość, upodobało się Bogu, przez głupie kazanie zbawić wierzących,
* Mat. 11, 25. Łuk. 10, 21.

22. Gdyż i Żydowie się * cudów domagają, a Grekowie mądrości szukają.
* Mat. 12, 38.

23. Ale my każemy Chrystusa ukrzyżowanego, Żydom wprawdzie zgorszenie, a Grekom głupstwo;

24. Lecz samym powołanym i Żydom i Grekom każemy Chrystusa, który jest * mocą Bożą i mądrością Bożą.
* Rzym. 1, 16. Kolos. 2, 3.

25. Albowiem głupstwo Boże jest mędrze, niż ludzie; a młóść Boża jest mocniejsza, niż ludzie.
* Jan. 7, 48. r. 12, 42. Jak. 2, 5.

26. Widzicie zaiste powołanie wasze, bracia! iż nie wiele * mądrych według ciała, nie wiele możnych, nie wiele zacnego rodu;

27. Ale co głupiego jest u świata te-

go, to wybrał Bóg, aby zawstydził mądrych; a co młłego u świata, wybrał Bóg, aby zawstydził mocnych.

IV. 28. A podłego rodu u świata i wzgardzone wybrał Bóg, owszem te rzeczy, których niemasz, aby te, które są, zniszczył.

V. 29. Aby się nie chlubiło żadne ciało przed obliczem jego.

30. Lecz z niego wy jesteście w Chrystusie Jezusie, który się nam * stał mądrością od Boga i † sprawiedliwością i * poświęceniem i †† odkupieniem.
* Kolos. 2, 3. † Jer. 23, 6. Rzym. 5, 9. †† Jan. 17, 19. †† Efez. 1, 7.

31. Aby, jako napisano: Kto się chlubi, w Panu * się chlubił.
* Jer. 9, 23. 2 Kor. 10, 17.

ROZDZIAŁ II.

I. W przykładzie swoim pokazuje różność Boskiej mądrości od świeckiej, także nauczycieli Ewangielii świętej od krasomówców świeckich 1—13. II. zatem pokazuje rozdział duchownego i cielesnego człowieka 14—16.

A ja gdym przyszedł do was, bracia! nie przyszedłem z wyniosłością mowy albo * mądrości, opowiadając wam świadectwo Boże.
* 1 Kor. 1, 17. 2 Piotr. 1, 16.

2. Albowiem nie osądziłem za rzecz potrzebną, co inszego umieć między wami, tylko Jezusa Chrystusa, i to onego ukrzyżowanego.

3. I byłem ja u was w słabości i w bojaźni i w strachu wielkim.

4. A mowa moja i kazanie * moje nie było w powabnych mądrości ludzkiej słowach, ale w okazaniu ducha i mocy,
* 1 Kor. 1, 17. r. 4, 19. 2 Kor. 11, 6. 1 Tes. 1, 5. 2 Piotr. 1, 16.

5. Aby się wiara wasza nie gruntowała na mądrości ludzkiej, ale na mocy Bożej.

6. A mądrość mówimy między doskonałymi; ale mądrość nie * tego świata, ani książąt tego † świata, którzy giną;
* Jak. 3, 17. † 1 Kor. 15, 24.

7. Ale mówimy mądrość Bożą * w tajemnicy, która jest zakryta, którą Bóg przენaznaczył przed wieki ku chwale naszej,
* Rzym. 16, 25.

8. Którój żaden z książąt * tego świata nie poznał; bo gdyby † byli poznali, nigdyby byli Pana chwały nie ukrzyżowali;

* Mat. 11, 25. Łuk. 10, 21. Jan. 7, 48. † Dzie. 3, 15.

9. Ale opowiadamy, jako napisano: Czego * oko nie widziało i ucho nie słyszało i na serce ludzkie nie wstąpiło, co nagotował Bóg tym, którzy go miłują.
* Izaj. 64, 4.

10. Ale nam to Bóg objawił * przez

Ducha swojego; albowiem duch wszystkiego się bada, i głębokości Bożych.

* Mat. 13, 11. r. 16, 17.

11. Bo któż z ludzi wie, co jest w człowieku, tylko duch człowieczy, który w nim jest? Także téż i tego, co jest w Bogu, nikt nie wie, tylko Duch Boży.

12. Aleśmy my nie przyjęli ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, abyśmy wiedzieli, które rzeczy nam są od Boga darowane;

13. O których téż mówimy, nie temi słowy, * których ludzka mądrość naucza, ale których Duch Święty naucza, do duchownych rzeczy duchowne stosując.

* 1 Kor. 1, 17. 2 Piotr. 1, 16.

II. 14. Ale cielesny człowiek * nie pojmuje tych rzeczy, które są Ducha Bożego; albowiem mu są głupstwem, i nie może ich poznać, przeto, iż duchownie bywają rozsądzone.

* Rzym. 8, 5.

15. Aleć duchowny rozsądza wszystko; lecz sam od nikogo nie bywa rozsądzony.

16. Albowiem któż poznał * zmysł Pański? Któż go będzie uczył? Ale my zmysł Chrystusowy mamy.

* Izaj. 40, 13. Rzym. 11, 34.

ROZDZIAŁ III.

I. Dawszy sprawę o unionej nauce swojej 1—3. II. pokazuje, w jakim poważaniu słudzy Chrystusowi być mają 4. 5. III. jaki ich urząd 6—9. IV. jaki sposób budowania 10. V. który jego fundament 11—15. VI. napomina Koryntczyki, żeby dusz swych nie kalali 16. 17. VII. hardą ciała mądrością 18—23.

I ja, bracia! nie mogłem wam mówić jako duchownym, ale jako cielesnym, i jako niemowlątkom w Chrystusie.

2. Napawałem * was mlekiem, a nie karmiłem was pokarmem; boście jeszcze nie mogli znieść, owszem i teraz jeszcze nie możecie,

* Izaj. 28, 9. Żyd. 5, 12, 13. 1 Piotr. 2, 2.

3. Gdyż jeszcze, cielesnymi jesteście. Bo ponieważ między wami * jest zadróść i swary, i rozterki, azażeście nie cielesni i według człowieka nie chodzicie?

* 1 Kor. 1, 11. Gal. 5, 20. Jak. 3, 14.

II. 4. Albowiem gdy kto mówi: Jam jest Pawłowy, a drugi: Jam Apollosowy, azaż cielesnymi nie jesteście?

5. Bo któż jest Paweł? Kto * Apollos? jedno słudzy, przez którychście uwierzyli, a to jako każdemu Pan dał.

* Dzie. 18, 24.

III. 6. Jam szczepił, Apollos * polewał, ale Bóg wzrost dał.

* Dzie. 18, 24. r. 19, 1.

7. A tak, ani ten, co szczepi, jest

czem, ani ten, co polewa, ale Bóg, który wzrost daje.

8. Lecz ten, który szczepi, i ten, który polewa, jedno są, a każdy swoje zapłatę weźmie * według pracy swojej.

* Ps. 62, 13. Mat. 16, 27. Rzym. 2, 6. r. 14, 12. Gal. 6, 5.

9. Albowiem jesteście pomocnikami Bożymi; * wy Bożą rolę, Bożym budynkiem † jesteście.

* 2 Kor. 6, 1. † Efez. 2, 20.

IV. 10. Według łaski Bożej, która mi jest dana, jako mądry budownik założyłem grunt, a drugi na nim buduje: wszakże każdy niechaj baczny, jako na nim buduje.

V. 11. Albowiem gruntu * innego nikt nie może założyć, oprócz tego, który jest założony, który jest Jezus Chrystus.

* Ps. 118, 22. Izaj. 28, 16.

12. A jeżeli kto na tym gruncie buduje złoto, srebro, kamienie drogie, drwa, siano, słomę,

13. Każdego robota jawna będzie; bo to dzień pokaże; gdyż przez ogień objawiona będzie, a każdego roboty, jaka jest, ogień doświadczy.

14. Jeżeli czyja robota zostanie, którą na nim budował, zapłatę weźmie.

15. Jeżeli czyja robota zgorze, ten szkodę podejmie; lecz on sam będzie zachowany, wszakże tak jako przez ogień.

VI. 16. Azaż * nie wiecie, iż kościołem Bożym jesteście, a Duch Boży mieszką w was?

* 1 Kor. 6, 19. 2 Kor. 6, 16. Żyd. 3, 6. 1 Piotr. 2, 5.

17. A jeżeli kto gwałci kościół Boży, tego Bóg skazi, albowiem kościół Boży święty jest, którym wy jesteście.

VII. 18. Niechajże nikt samego siebie nie * zwodzi; jeżeli się kto sobie zda być mądrym między wami na tym świecie, niech się stanie głupim, aby się stał mądrym.

* Jak. 1, 22.

19. Albowiem mądrość tego świata głupstwem jest u Boga; bo napisano: Który chwytą * mądrych w chytrości ich;

* Ijob. 5, 13.

20. I zaśię: Pan zna myśli mądrych, iż są marnością.

* Ps. 94, 11.

21. A tak niech się nikt nie chlubi ludźmi; albowiem wszystkie rzeczy są wasze.

22. Bądź Paweł, bądź Apollos, bądź Kiefas, bądź świat, bądź żywot, bądź śmierć, bądź przytomne, bądź przyszłe rzeczy, wszystkie są wasze;

23. Aleście wy Chrystusowi, a Chrystus Boży.

ROZDZIAŁ IV.

I. Prawdziwego Apostoła opisał 1—6. II. za cześć sobie raczej niż za hańbę uniżenie poczyta 7. 8. III. i znaki pewnie przywołał, z których się pokazują 9. IV. iż się ani o chwałę swoją 10. V. ani o brzuch swój starał 11—16. VI. Tymoteusza zaleca 17. VII. i sam przyjść do nich obiecuje 18—21.

Tak niechaj o nas człowiek rozumie, jako o sługach Chrystusowych i o szafarzach tajemnic * Bożych. *Mat. 24, 45.

2. A tegoć więc szukają przy szafarzach, aby każdy znaleziony był wiernym.

3. Aleć u mnie to jest najmniejsza, żebym był od was sadzony, albo od sądu ludzkiego; lecz i sam siebie nie sędzę.

4. Albowiem choć nie na się nie wiem, wszakże nie przeto * jestem usprawiedliwiony; ale ten, który mię sędzi, Pan jest. *Ijob. 9, 2. r. 25, 4.

5. A tak nie sądźcie * przed czasem, ażby Pan przyszedł, który też oświeci, co skrytego jest w ciemności i objawi rady sere; a tedy każdy będzie miał chwałę od Boga. *Mat. 7, 1. Rzym. 2, 1.

6. A te rzeczy, bracia! w podobieństwie obróciłem na się i na Apollosa dla was, abyście się nauczyli z * nas, nad to, co napisane, nie rozumieć, iżbyście się jeden dla drugiego nie nadymali przeciwko drugiemu. *Przyp. 3, 7. Rzym. 12, 3.

II. 7. Albowiem któż cię różnym czyni? I cóż * masz, czego byś nie wziął? A jeźliżes wziął, przeczże się chlubiś, jakobyś nie wziął? *Jan. 5, 27.

8. Jużecie nasyceni, jużecie ubogaceni, bez nas królujecie; a bodajecie królowali, abyśmy i my z wami pospół królowali!

III. 9. Bo mam za to, iż Bóg nas ostatnich Apostołów wystawił jakoby na śmierć * skazanych; albowiem staliśmy się dziwowiskiem światu i Aniołom i ludziom. *Ps. 44, 23. Rzym. 8, 36. 2 Kor. 4, 11.

IV. 10. Myśmy głupi dla Chrystusa, aleście wy roztropni w Chrystusie; myśmy słabi, aleście wy mocni; wyście zacni, aleśmy my bezeccni.

V. 11. Jeszcze aż do téj godziny i łakniemy i pragniemy, i nadzy jesteśmy, i bywamy policzkowani, i tułamy się,

12. I pracujemy, robiąc * własnymi rękami; gdy nas + hańbią, dobronczemy, gdy nas prześladują, znosimy; *Dzie. 20, 34. 1 Tes. 2, 9. + Mat. 5, 44. Łuk. 23, 34.

13. Gdy nam złorzeczą, modlimy się za nich; staliśmy się jako śmieci tego świata, i jako omieciny u wszystkich, aż dotąd.

14. To piszę, nie przeto, abym was zawstydził; ale jako dziatki moje miłe napominam.

15. Bo choćbyście mieli dziesięć tysięcy pedagogów w Chrystusie, wszakże nie wiele ojców macie; bom ja was w Jezusie * Chrystusie przez Ewangeliję spłodził. *Dzie. 18, 11. Gal. 4, 19. Filem. w. 10.

16. Proszę was * tedy, bądźcie naśladowcami moimi. *Fil. 3, 17. 1 Tes. 1, 6. 2 Tes. 3, 7.

VI. 17. Dlatego posłał do was Tymoteusza, który jest syn mój miły i wierny w Panu; ten wam przypomni drogi moje w Chrystusie, jako wszędy w każdym zborze nauczam.

VII. 18. Ale tak się niektórzy nadęli, jakoby nie miał przyjść do was.

19. Lecz przyjdę rychło do was, jeźli Pan * będzie chciał, i poznam nie mowę tych nadętych, ale moc. *Dzie. 18, 21. Żyd. 6, 3. Jakób. 4, 15.

20. Albowiem nie w miowie * zależy królestwo Boże, ale w mocy. *1 Kor. 2, 4.

21. Cóż chcecie? z * różgali mam przyjść do was, czyli z miłością i z duchem cichości? *2 Kor. 10, 2. r. 13, 10.

ROZDZIAŁ V.

I. Gromi Koryntczyków, iż sprosnogo wszetecznika między sobą cierpieli 1. 2. II. którego szatanowi oddaje 3—5. III. a ich hardość zganiwszy 6—8. IV. uczy, których wyłączać, i jako się przeciwko wyłączonym zachować mają 9—13.

Za pewne słysząc, że jest między wami wszeteczność, a takie wszeteczństwo, jakie i między poganami nie bywa mianowane, aby kto miał mieć * żonę ojca swego. *3 Moj. 18, 8. r. 20, 11. 5 Moj. 27, 20.

2. A wyście się nadęli, a nie raczycie się się smucili, aby był uprzątniony z pośrodku was ten, który ten uczynek popełnił.

III. 3. Przetoż ja, aczem * odległy ciałem, lecz przytomny duchem, jużem, jakoby był przytomny, osądził tego, który to tak popełnił. *Kol. 2, 5.

4. Gdy się w imieniu Pana naszego Jezusa Chrystusa zgromadzicie, i z duchem moim i z mocą Pana naszego Jezusa Chrystusa,

5. Oddać szatanowi * na zatrącenie ciała, żeby duch był zachowany w on dzień Pana Jezusa. *1 Tym. 1, 20.

III. 6. Nie dobrać to chluba wasza. Aż nie wiecie, iż trochę * kwasu wszystko zaczynienie zakwasza? *Gal. 5, 9.

7. Wyczyścicież tedy stary kwas, abyście byli nowem zaczynieniem, jako

przaśnymi jesteście; albowiem Baranek nasz wielkanocny za nas ofiarowany jest, Chrystus.

8. A tak obchodźmy święto nie w starym * kwasie, ani w kwasie złości i rozpusty, ale w przasnikach szczerości i prawdy.

* 2 Moj. 13, 7. 5 Moj. 16, 3.

IV. 9. Pisałem wam w liście, abyście się nie mieszały z wszetecznikami;

10. Ale nie zgoła z wszetecznikami tego świata, albo z łakomcami, albo z drapieżcami, albo z bałwochwalcami; bo inaczej musielibyście z tego świata wynisnąć.

11. Lecz teraz pisałem wam, abyście się nie mieszały; jeźliby kto, mieniając się być bratem, był wszetecznikiem albo łakomcą, albo bałwochwalcą, albo obmówcą, albo pijanicą, albo żdźciercą, żebyście z takowym * i nie jadali.

* Mat. 18, 17. 2 Tes. 3, 14.

12. Albowiem cóż ja mam sądzić i obcych? Aż wy tych, co są domowi, nie sądzicie?

13. Ale tych, którzy są obcymi, Bóg sądzi. Przetoż uprzątnijcie tego złośnika z pośrodku samych siebie.

ROZDZIAŁ VI.

I. Wierni chrześcijanin nie ma się z chrześcijaninem do sądu ludzi niewiernych wytaczać 1—6. II. ale raczej krzywdę cierpieć 7. 8. III. nieczystości wszelakich grzechów ma się pilnie wyrzekać 9—18. IV. bo jest kościołem Ducha Świętego 19. V. i drogo kupiony 20.

Śmieć kto z was, mając sprawę z drugim, sądzić się przed niesprawiedliwymi, a nie przed świętymi?

2. Aż nie wiecie, iż święci będą sądzili świat? A jeśli świat od was będzie sądzony, czyliście niegodni, abyście sądy mniejsze odprawiali?

3. Aż nie wiecie, iż Anioły sądzić będziemy? A cóż tych doczesnych rzeczy?

4. Przeto jeźlibyście mieli sądy o rzeczy doczesne, tych, którzy są najpodlejsi we zborze, na sąd wysadzajcie.

5. Ku zawstydzeniu waszemu to mówię. Niemaszże między wami mądrego i jednego, któryby mógł rozsądzić między braćmi swoimi?

6. Ale się brat z bratem prawuje, i to przed niewiernymi?

II. 7. Już tedy zapewne jest między wami niedostatek, że się z sobą prawujecie. Czemuż raczej krzywdy nie * cierpi-

cie? Czemuż raczej szkody nie podejmujecie?

* Przyp. 20, 22. r. 24, 29. Mat. 5, 39, 40.

Luk. 6, 29. Rzym. 12, 19. 1 Tes. 5, 15. 1 Piotr. 3, 9.

8. Owszem * wy krzywdzicie i do szkody przywodziście, a to braci.

* 1 Tes. 4, 6.

III. 9. Aż nie wiecie, iż niesprawiedliwi królestwa Bożego nie odziedziczą? Nie mylcie się: * ani wszetecznicy, ani bałwochwalecy, ani cudzołożnicy, ani pieczętliwi, ani samcołożnicy,

* Gal. 5, 19. Efez. 5, 5.

10. Ani złodzieje, ani łakomecy, ani pijanicy, ani złorzeczący, ani żdźniercy królestwa Bożego nie odziedziczą.

11. A takimiście niektórzy * byli; aleście omyci, aleście † poświęceni, aleście usprawiedliwieni w imieniu Pana Jezusa, i przez Ducha Boga naszego.

* Tyt. 3, 3. † 1 Kor. 1, 2.

12. Wszystko mi wolno, ale nie wszystko * pożytecznie; wszystko mi wolno, ale ja się nie dam zniewolić żadnej rzeczy.

* 1 Kor. 10, 23.

13. Pokarmi brzuchowi należą, a brzuch pokarmom; ale Bóg i brzuch i pokarmy skazi; lecz ciało nie należy wszeteczeństwu, ale Panu, a Pan ciału.

14. Bo Bóg i Pana * wzbudził, i nas wzbudzi mocą swoją.

* Dzie. 2, 32. Rzym. 8, 11.

15. Aż nie wiecie, iż ciała * wasze są członkami Chrystusowymi? Wziąwszy tedy członki Chrystusowe, czyli je uczynię członkami wszeteczniczy? Nie daj tego, Boże!

* Efez. 5, 30.

16. Aż nie wiecie, iż ten, co się złącza w wszetecznicą, jednem ciałem z nią jest? albowiem mówi: Będą dwoje jednem * ciałem.

* 1 Moj. 2, 24. Mat. 19, 5. Mark. 10, 8. Efez. 5, 31.

17. A kto się złącza z Panem, jednym duchem jest z nim.

18. Uciekajcie przed wszeteczeństwem. Wszelki grzech, któryby człowiek popełnił, oprócz ciała jest; lecz kto wszeteczeństwo płodzi, przeciwko swemu własnemu ciału grzeszy.

IV. 19. Aż nie wiecie, iż ciało wasze jest * kościołem Ducha Świętego, który w was jest, którego macie od Boga? a nie jesteście sami swoi;

* 1 Kor. 3, 16. 2 Kor. 6, 16. Żyd. 3, 6.

V. 20. Albowiemieście * drogo kupieni. Wysławiajcież tedy Boga w ciele waszém i w duchu waszym, które są Boże.

* 1 Kor. 7, 23. 1 Piotr. 1, 18, 19.

ROZDZIAŁ VII.

I. Tym, którzy daru wstrzeźliwości od Boga nie mają, w małżeński stan wstąpić radzi 1—9. II. rozwodu małżonków broni 10—19. III. aby każdy w wezwaniu swoim trwał, upomina 20—24. IV. jakim względem pański stan małżeństwo przechodzi 25—40.

Lecz o tém, coście mi pisali: Dobrzećby człowiekowi, nie tykać się niewiasty;

2. Ale dla uwarowania się wszeteczństwa niech każdy ma swoją własną żonę, a każda niech ma swego własnego męża.

3. Mąż niech * żonie powinna chęć oddaje, także téż i żona mężowi.

*1 Piotr. 3, 7.

4. Żona własnego ciała swego w mocy nie ma, ale mąż; także téż i mąż własnego ciała swego w mocy nie ma, ale żona.

5. Nie oszukiwajcie jeden drugiego; chybaby z spólnego zezwolenia do czasu, abyście się uwolnili do postu i do modlitwy; a zasię wespół się schodźcie, aby waszatan nie kusił dla waszjej niepowściągliwości.

6. Ale to mówię jako pozwalając, a nie jako rozkazując.

7. Albowiem chciałbym, aby wszyscy ludzie * tak byli jako i ja; aleć każdy ma swój własny dar od Boga, jeden tak a drugi owak.

*Dzie. 26, 29.

8. A mówię niezonatym i wdowom: Dobrze im jest, jeźliby tak zostali, jako i ja.

9. Ale jeźli się * wstrzymać nie mogą, niechże w stan małżeński wstąpią; boć lepićj w stan małżeński wstąpić, niż upalenie cierpieć.

*1 Tym. 5, 14.

10. Tym zasię, którzy są w stanie małżeńskim, rozkazuję nie ja, ale Pan, mówiąc: Żeby się żona * od męża nie odłączała.

*Mal. 2, 16. Mat. 5, 32. r. 19, 9.

Mark. 10, 11. Łuk. 16, 18. Efez. 5, 31.

11. Ale jeźliby się téż odłączyła, niechajże zostaje bez męża, albo się niech z mężem pojedna, a mąż żony niechaj nie opuszcza.

12. A inszym zasię ja mówię, a nie Pan: Jeźli który brat ma żonę niewierną, a ta z nim przyzwala mieszkać, niechże jęj nie opuszcza.

13. A jeźli która żona męża niewiernego ma, a on przyzwala z nią mieszkać, niechże go nie opuszcza.

14. Albowiem poświęcony jest mąż niewierny przez żonę, i żona niewierna poświęcona jest przez męża; bo inaczej

dziatki wasze byłyby nieczystymi, lecz teraz świętymi są.

15. A jeźli ten, co jest niewierny, chce się odłączyć, niechże się odłączy; albowiem nie jest niewolnikiem brat albo siostra w takowych rzeczach; aleć ku pokojowi nas Bóg powołał.

16. Albowiem co ty wiesz, żono! jeźli pozyskasz męża? Albo co ty wiesz, mężu! pozyskaszli żonę?

17. Jednak jako każdemu udzielił Bóg, jako każdego powołał Pan, tak niech postępuje; a takci we wszystkich zborach stanowią.

18. Obrzezany kto powołany jest, niechaj nie wprowadza na się nieobrzezki; a w nieobrzezce kto jest powołany, niech się nie obrzezuje.

19. Obrzezka nie * nie jest, także nieobrzezka nie nie jest; ale zachowywanie przykazań Bożych.

*Gal. 5, 6.

III. 20. Każdy w tém powołaniu, w którym * powołany jest, niech zostaje.

*Efez. 4, 1. Kolos. 1, 10. 1 Tes. 2, 12.

21. Jesteś powołany niewolnikiem, nie dbajże na to; ale jeźli téż możesz być wolnym, raczój wolności używaj.

22. Albowiem kto w Panu powołany jest niewolnikiem, wolny jest w Panu; także téż, kto jest powołany wolnym, niewolnikiem jest Chrystusowym.

23. Drogoście * kupieni; nie bądźcie niewolnikami ludzkimi.

*1 Kor. 6, 20.

24. Każdy tedy, jakim jest powołany, bracia! takim niechaj zostaje przed Bogiem.

IV. 25. A o pannach rozkazania Pańskiego nie mam; wszakże radę daje, jako ten, któremu Pan z miłosierdzia swego dał, aby był wiernym.

26. Mniemam tedy, że to jest rzecz dobra dla następującej potrzeby, że jest rzecz dobra człowiekowi tak być.

27. Przywiązałeś się do żony, nie szukajże rozwiązania; rozwiązanyś od żony, nie szukajże żony.

28. A jeźlibyś się ożenił, nie zgrzeszyłeś; jeźliby téż panna szła za mąż, nie zgorszyla; wszakże * utraipienie w cieie takowi mieć będą; lecz ja was szanuję.

*1 Moj. 3, 16. 17.

29. A toć mówię, bracia! ponieważ czas potomny ukrócony jest, * aby i ci, którzy żony mają, byli, jakoby ich nie mieli;

*Ijob. 7, 1. r. 9, 25. r. 14, 1. Ps. 103, 15.

30. A którzy płaczą, jakoby nie płakali;

a którzy się radują, jakoby się nie rado-
wali; a którzy kupują, jakoby nie trzymali;

31. A którzy używają tego świata, jakoby źle nie używali; bo przemija kształt * tego świata. * Izaj. 40, 6. 1 Piotr. 1, 24.

1 Jan. 2, 17. Jak. 1, 10. r. 4, 14.

32. A chcę, abyście wy byli bez kłopotu: bo kto nie ma * żony, stara się o rzeczy Pańskie, jakoby się podobał Panu;

* 1 Tym. 5, 5.

33. Ale kto się ożenił, stara się o rzeczy tego świata, jakoby się podobał żonie.

34. Jest różność między mężatką i panną; która nie szła za męża, stara się o rzeczy Pańskie, aby była święta i ciałem i duchem; ale która szła za męża, stara się o rzeczy tego świata, jakoby się podobała mężowi.

35. A toć mówię ku dobremu waszemu; nie abym siódło na was wrzucił, ale abyście słusznie i przystojnie stali przy Panu bez rozerwania.

36. A jeżeli kto mniema, że nie przystojnie sobie poczyną z panną swoją, gdyby z lat swoich wyszła, i do tegoby jej przyszedł, co chce, niechaj czyni, nie grzeszy; niechże idzie za męża.

37. Ale kto statecznie postanowił w sercu swém, potrzeby tego nie mając, lecz ma w mocy własną swoją wolę, i to usadził w sercu swém, aby zachował pannę swoją, dobrze czyni.

38. A tak ten, kto daje za męża, dobrze czyni; ale który nie daje za męża, lepiej czyni.

39. Żona związana * jest zakonem, póki żyje mąż jej; a jeźliby umarł mąż jej, wolna jest, aby szła, za kogo chce, tylko w Panu. * Rzym. 7, 2.

40. Ale szczęśliwsza jest, jeźliby tak została według rady mojej; a mniemam, że i ja mam Ducha * Bożego. * 1 Tes. 4, 8.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Odtąd aż do końca dziesiątego rozdziału upomina, aby się od nieczystych bałwańskich pokarmów Koryntczycy wstrzymywali 1—7. II. Złe używanie wolności chrześcijańskiej naprawia 8. III. I aby wiadomość i wolność nasza miłośnią miarkowana była, uczy 9—13.

A o rzeczach, które bałwanom ofiarowane bywają, wiemy, iż wszyscy umiejętność mamy. Umiejętność nadyma, ale miłość buduje.

2. A jeżeli kto mniema, żeby co umiał, jeszcze nic nie umie, tak jakoby miał umieć;

3. Lecz jeżeli kto miłuje Boga, ten jest wyuczony od niego.

4. A przetoż o pokarmach, które bywają bałwanom ofiarowane, wiemy, * iż bałwan na świecie nie jest, a iż nie masz żadnego innego Boga, † tylko jeden. * 1 Kor. 10, 19. † 5 Moj. 4, 35. r. 32, 39. Mark. 12, 32.

5. Bo choć są, którzy bogami nazywani bywają i na niebie i na ziemi: (jakoż jest wiele bogów i wiele panów.)

6. Ale my mamy * jednego Boga Ojca, z którego wszystko, a my w nim; i jednego † Pana Jezusa Chrystusa, przez którego wszystko a my przezeń.

* 5 Moj. 6, 4. Efez. 4, 6. † Jan. 13, 13. 1 Kor. 12, 3.

7. Ale nie we wszystkich jest ta umiejętność; albowiem * niektórzy sumienie mając dla bałwana aż dotąd, jedzą jako rzecz bałwanom ofiarowaną, a sumienie ich będąc mdłe, pokalane bywa.

* 1 Kor. 10, 28, 29.

II. 8. Aleć nas pokarm nie zaleca Bogu; bo choćbyśmy jedli, nie nam nie przybywa; a choćbyśmy i nie jedli, nie nam nie ubywa.

III. 9. Jednak * baczcie, aby snąć ta wolność wasza nie była mdłym ku zgorszeniu. * Gal. 5, 13.

10. Albowiem jeźliby kto ujrzał cie, który masz umiejętność, w bałwochwalni siedzącego, a zaż sumienie onego, który jest mdły, nie będzie pobudzone ku jedzeniu rzeczy bałwanom ofiarowanych?

11. I zginie dla onęj twojej * umiejętności brat mdły, za którego Chrystus umarł. * Rzym. 14, 15.

12. A grzesząc tak przeciwko braciom, i mdłe ich sumienie obrażając, grzeszycie przeciwko Chrystusowi.

13. Przeto, jeżeli pokarm gorszy brata * mego, nie będę jadł mięsa na wieki, abym brata mego nie zgorszył. * Rzym. 14, 21.

ROZDZIAŁ IX.

I. Pokazuje, jako wolności chrześcijańskiej używając 1—14. II. Dobrowolnie się wstrzymywał 15—17. III. Żeby kogo w rzeczach średnich nie zgorszył 18—23. IV. a nasz żywot do zawodu przyrównywa 24—27.

Izali nie jest Apostołem? Izali nie jest wolnym? Izali Jezusa Chrystusa Pana * naszego nie widział? Izali wy nie jesteście pracą † moją w Panu?

* Dzie. 22, 17. 1 Kor. 15, 8. † 1 Kor. 4, 15.

2. Choćbym innym nie był Apostołem, alem wam jest; albowiem pieczęcią Apostolstwa mego wy jesteście w Panu.

3. Tać jest obrona moja przeciwko tym, którzy mię sądzą.

4. Izali nie mamy wolności jeść i pić?

5. Izali nie mamy wolności, wodzić

z sobą siostry żony, jako i drudzy Apostołowie i bracia Pańscy i Kiefas?

6. Izali ja tylko i Barnabasz nie mamy wolności, abyśmy nie pracowali?

7. Któż kiedy służy żołnierkę swoim kosztem? Któż sadzi winnicę, a owocu jęj nie pożywa? Albo któż trzodę pasie, a mleka trzody nie pożywa?

8. Izali to obyczajem ludzkim mówię? Izali i zakon tegoż nie mówi?

9. Albowiem w zakonie Mojżeszowym napisano: Nie zawiążesz * gęby wołowi młócaćemu; izali się Bóg o woły stara?

* 5 Moj. 25, 4. 1 Tym. 5, 18.

10. Czyli zgoła dla nas to mówi? Albowiem dla nas to napisano; gdyż w nadziei ma orać ten, co orze, a kto młóci w nadziei, nadziei swojej ma być uczestnikiem.

11. Ponieważesmy my wam duchowne dobra * siali, wielkaż to, gdybyśmy wasze cielesne żeli?

* Rzym. 15, 27.

12. Jeźliż insi tój wolności nad wami używają, czemuż nie raczyć my? A wszakżeśmy tój wolności * nie używali, ale wszystkoznaszamy, abyśmy jakiegowstrętu Ewangelii Chrystusowej nie uczynili.

* Dzie. 20, 33. 2 Kor. 11, 7. 8. r. 12, 13. 1 Tes. 2, 9.

13. Ażaz nie wiecie, iż ci, którzy około rzeczy świętych pracują, z świętych rzeczy * jadają? a którzy ołtarza pilnują, spólną częśćkę z ołtarzem mają?

* 5 Moj. 18, 1.

14. Tak też Pan postanowił * tym, którzy Ewangeliję opowiadają, aby z Ewangelii żyli.

* Mat. 10, 10.

II. 15. Alem ja nie z tych rzeczy nie używał. I nie pisałem tego, aby się tak przy mnie działo; bo mnie daleko lepiej umrzeć, niżby kto przechwalanie moje miał próżném uczynić.

16. Bo jeźli Ewangeliję opowiadam, nie mam się czém chlubić, gdyż ta powinność na mnie leży; a biada mnie, jeźlibym Ewangelii nie opowiadał.

17. Albowiem jeźli to dobrowolnie czynię, mam zapłatę; jeźli poniewolnie, szafarstwa mi powierzono.

III. 18. Jakąż tedy mam zapłatę? Aby Ewangeliję opowiadając, bez nakładu wystawił Ewangeliję Chrystusową, na to, żebym źle nie używał wolności mojej przy Ewangelii.

19. Albowiem będąc wolnym od wszystkich, samęgost siebie uczynił niewolnikiem wszystkim, abym ich więcej pozyskał.

20. I stałem się Żydom jako Żyd, abym Żydów pozyskał; a tym, którzy są pod zakonem, jakobym był pod zakonem, abym tych, którzy są pod zakonem, pozyskał;

21. Tym, którzy są bez zakonu, jakobym bez zakonu, (nie będąc bez zakonu Bogu, ale będąc pod zakonem Chrystusowi.) abym pozyskał tych, którzy są bez zakonu.

22. Stałem * się mdłym jako mdły, abym mdłych pozyskał. Wszystkim stałem się wszystko, abym przecię niektórych zbawił.

* Rzym. 15, 1. Gal. 6, 1.

23. A to czynię dla Ewangelii, abym się jęj stał uczestnikiem.

IV. 24. Ażaz nie wiecie, iż ci, którzy w zawód bieżą, wszyscyć więc bieżą, lecz jeden zakład bierze? Także bieżcie, abyście otrzymali.

25. A każdy, który * się potyka, we wszystkim się powściąga, onię wprawdzie, aby wzięli koronę skazitelną, ale my † nieskazitelna.

* 2 Tym. 2, 4. 5. † 2 Tym. 4, 8. Jak. 1, 12.

26. Ja tedy tak bieżę, nie jako na niepewne; tak szermuję, nie jako wiatr bijąc.

27. Ale karzę ciało moje i w niewolę podbijam, aby snać inszym każąc, sam nie był odrzucony.

ROZDZIAŁ X.

I. Przykładem Żydom, którzy świętości i zadatki łaski Bożej jako i my mieli 1—5. II. upomina, aby * się złych pożałdliwości strzegli 6—8. III. Chrystusa nie kusili, chcemyli ujęć karania, które onych spotkało 9—13. IV. a iżby stołu Chrystusowego uczestnicy, z szatanem się nie kumali 14—22. V. i w rzeczach wolnych nikomu zgorszenia nie dawali 23—33.

A nie chcę, abyście nie mieli wiedzieć bracia! iż * ojcowie nasi wszyscy pod obłokiem byli, i wszyscy przez † morze przeszli:

* 2 Moj. 13, 21. 4 Moj. 9, 18.

5 Moj. 1, 33. Ps. 78, 14. Ps. 105, 39. † 2 Moj. 14, 22.

2. I wszyscy w Mojżesza ochrzczeni są w obłoku i w morzu;

3. I wszyscy tenże pokarm * duchowny jedli;

* 2 Moj. 16, 16.

4. I wszyscy tenże napój * duchowny pili; albowiem † pili z opoki duchownej, która za nimi sła; a ta opoka był Chrystus.

* 4 Moj. 20, 10. Ps. 78, 15. † 2 Moj. 17, 6.

5. Lecz większej części z nich nie upodobał sobie Bóg; albowiem poległ na * puszczy.

* 4 Moj. 14, 35. r. 26, 65.

II. 6. A te rzeczy stały się nam za wzór na to, abyśmy złych rzeczy nie pożąдали, jako i oni * pożąдали.

* 4 Moj. 11, 4. Ps. 106, 14.

7. Nie bądźcież tedy bałwochwalcami, jako niektórzy z nich, tak jako napisano: Siadł * lud, aby jadł i pił, i wstali grać. *2 Moj. 32, 6.

8. Ani się dopuszczajmy wszeteczeństwa, jako się * niektórzy z nich wszeteczeństwa dopuszczali, i padło ich jednego † dnia dwadzieścia i trzy tysiące. *4 Moj. 25. 1. 4—7. † 2 Moj. 32, 27.

III. 9. Ani kuśmy Chrystusa, jako niektórzy * z nich kusili, i od węzów poginęli. *4 Moj. 21, 6. Ps. 106, 14.

10. Ani szemrzyjcie, jako * niektórzy z nich szemrali, i poginęli od tego, który wytraca. *4 Moj. 14, 36.

11. A te wszystkie rzeczy przydały się im za wzór, a napisane są dla napomnienia naszego, na których koniec świata przyszedł.

12. A tak kto mniema, że stoi, niechże patrzy, aby nie upadł.

13. Pokuszenie się was nie jęło, tylko ludzkie; ale wierny jest * Bóg, który nie dopuści, abyście byli kuszeni nad możność waszą, ale uczyni z pokuszeniem i wyjście, abyście znosić mogli. *1 Kor. 1, 9. 1 Tes. 5, 24.

IV. 14. Przetoż, najmilsi moi! uciekajcie przed bałwochwaltwem.

15. Jako mądrym mówię; rozsądźcie wy, co mówię.

16. Kielich błogosławienia, który błogosławimy, izali nie jest społecznością krwi Chrystusowej? Chleb, który łąjemy, izali nie jest społecznością ciała Chrystusowego?

17. Albowiem jednym ciałem, jedynym ciałem wiele nas jest; bo wszyscy chleba jednego jesteśmy uczestnikami.

18. Spójrzycie na Izraela, który jest według ciała; izaż ci, którzy jedzą ofiary, nie są uczestnikami ołtarza?

19. Cóż tedy mówię? Żeby bałwan miał * być czém, a iżby to, co bywa bałwanom ofiarowane, miało czém być? *1 Kor. 8, 4.

20. Owszem powiadam, iż to, co poganie ofiarują, dyjabłom * ofiarują a nie Bogu; a nie chciałbym, abyście byli uczestnikami dyjabłów. *5 Moj. 32, 17. Ps. 106, 37.

21. Nie możecie pić kielicha Pańskiego i kielicha dyjabelskiego; nie możecie być uczestnikami stołu Pańskiego i stołu dyjabelskiego.

22. I mamyż drażnić Pana? Izaliśmy mocniejsi niżeli on?

V. 23. Wszystko * mi wolno, ale nie wszystko pożyteczne; wszystko mi wolno, ale nie wszystko buduje. *1 Kor. 6, 12.

24. Nikt niechaj nie szuka tego, co jest jego, ale każdy, co jest bliźniego.

25. Cokolwiek w jatkach sprzedawają, jedzcie, nie nie pytając dla sumienia.

26. Albowiem Pańska * jest ziemia i napełnienie jej. *2 Moj. 19, 5. 5 Moj. 10, 14. Ps. 24, 1. r. 50, 12.

27. A jeźliby was kto zaprosił z niewiernych, a chcecie iść, wszystko, co przed was położą, jedzcie, nie nie pytając dla sumienia.

28. Ale jeźliby wam kto rzekł: To jest bałwanom ofiarowane, nie jedzcie dla onego, który to oznajmił, i dla sumienia; albowiem Pańska jest ziemia i napełnienie jej.

29. A powiadam dla * sumienia, nie twego, ale onego drugiego; bo przecież wolność moja ma być osądzona od cudzego sumienia? *1 Kor. 8, 7.

30. A ponieważ ja * z dziękowaniem pożywam, czemuż o to mam być bluźniony, za co ja dziękuję? *Dzie. 27, 35. Rzym. 14, 6.

31. Przetoż * lub jecie lub pijecie, lub cokolwiek czynicie, wszystko ku chwale Bożej czynicie. *Kol. 3, 17.

32. Nie bądźcie * obrażeniem i Żydom i Grekom i zborowi Bożemu; *Rzym. 14, 18.

33. Jako i ja we wszystkiem się wszystkim podobam, nie szukając w tém swego pożytku, ale wielu ich, aby byli zbawieni.

ROZDZIAŁ XI.

I. Uczy, aby się w zborze mężczyzna i białogłowy przystojnie a uczciwie zachowali 1—15. II. Zatem lekomyślnie przy używaniu wieczerzy Pańskiej 16—20. III. i biesiady przy niej gromi 21. 22. IV. a one do ustawy Chrystusowej 23—32. V. i do porządku dobrego prowadzi 33—34.

Bądźcie naśladowcami * moimi, jakom i ja Chrystusowy;

*1 Kor. 4, 16. Filip. 3, 17. 1 Tes. 1, 6. 2 Tes. 3, 9.

2. A chwałę was, bracia! iż pamiętacie wszystkie moje nauki, a jakom wam podał, podania trzymacie.

3. A chcę, abyście wiedzieli, iż każdego męża głową jest * Chrystus, a głową niewiasty mąż, a głową Chrystusową Bóg. *Efez. 5, 23.

4. Każdy mąż, gdy się modli albo prorokuje z przykrytą głową, szpeci głowę swoją.

5. I każda niewiasta, gdy się modli albo prorokuje, nie nakrywszy głowy

swojój, szpeci głowę swoje; boć to jedno a toż samo jest, jakoby ogolona była.

6. Albowiem jeżeli się nie nakrywa niewiasta, niechże się téż strzyże; a jeżeli szpetna rzecz jest niewieście, strzydz się albo golić, niechże się nakrywa.

7. Albowiem mąż nie ma * nakrywać głowy, gdyż jest wyobrażeniem i chwałą Bożą; ale niewiasta jest chwałą mężową.

* 1 Moj. 1, 26. 27. r. 5, 1. r. 9, 6. Kolos. 3, 10.

8. Bo mąż nie jest z niewiasty, ale niewiasta z męża.

9. Albowiem mąż nie jest stworzony dla * niewiasty, ale niewiasta dla męża.

* 1 Moj. 2, 18.

10. A przetoż niewiasta powinna mieć władzę na głowie dla Aniołów.

11. A wszakże mąż nie jest bez niewiasty, ani niewiasta nie jest bez męża w Panu.

12. Albowiem jako niewiasta z męża jest, tak téż mąż przez niewiastę; jednak wszystkie rzeczy są z Boga.

13. Sami u siebie rozsądźcie, przystoili niewieście bez nakrycia modlić się Bogu?

14. Aż was i samo przyrodzenie nie uczy, iż mężowi, gdyby włosy zapuszczał, jest mu ku zelżywości?

15. Ale niewiasta, jeżeli zapuszcza włosy, jest jój ku poczcliwości, przeto, iż jój włosy dane są za przykrycie.

II. 16. A jeźliby się kto zdał być swarliwym, my takiego obyczaju nie mamy, ani zbory Boże.

17. A to opowiadając, nie chwale, że się nie ku lepszemu, ale ku gorszemu schodzicie.

18. Albowiem najprzód, gdy się wy schodzicie we zborze, słyszę, iż rozerwania bywają między wami; i poniekąd wierze.

19. Boć muszą być * kacerstwa między wami, aby ci, którzy są doświadczeni, byli jawnymi między wami.

* 1 Jan. 2, 19.

20. Gdy się wy tedy współ schodzicie, nie jest to używać wieczerzy Pańskiej.

III. 21. Albowiem każdy wieczerzę swoją pierwój zjada, i jeden łaknie a drugi jest pijany.

22. Aż domów nie macie do jedzenia i do picia? Albo zbozem Bożym gardzicie i zawstydzacie tych, którzy nie mają? Cóż wam rzekę? Pochwaleć was? W tém nie chwale.

IV. 23. Albowiem jam wziął od Pana com * téż wam podałem, iż Pan Jezus téż nocy, której był † wydan, wziął chleb

* Gal. 1, 12. † Mat. 26, 26. Mark. 14, 22. Łuk. 22, 19.

24. A podziękowawszy, złamał i rzekł: Bierzcie, jedzcie; to jest ciało moje które za was bywa łamane; to czyście na pamiątkę moję.

25. Także i kielich, gdy było po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich jest nowy testament we krwi moję; to czyście, ił kroć pić będziecie, na pamiątkę moję.

26. Albowiem ilekroćbyście jedli ten chleb, i ten kielichbyście pili, śmierć Pańską opowiadajcie, ażby przyszedł.

27. A tak, ktoby jadł ten chleb, albo pił ten kielich Pański niegodnie, będzie winien ciała i krwi Pańskiej.

28. Niechże tedy człowiek samego siebie * doświadczy, a tak niech je z chleba tego, i z kielicha tego niechaj pije.

* 2 Kor. 13, 5.

29. Albowiem kto je i pije niegodnie, sąd sobie samemu je i pije, nie rozsądzając ciała Pańskiego.

30. Dlatego między wami wiele jest słabych i chorych, i nie mało ich zasnęło.

31. Bo gdybyśmy się sami rozsądzali, nie byłibyśmy sądzeni.

32. Lecz gdy sądzeni bywamy, od Pana bywamy ćwiczeni, abyśmy z światem nie byli potępieni.

V. 33. A tak, bracia moi! gdy się schodzicie ku jedzeniu, oczekiwajcie jedni drugich.

34. A jeżeli kto łaknie, niechże je w domu, abyście się na sąd nie schodzili. A inne rzeczy, gdy przyjdę, postanowię.

ROZDZIAŁ XII.

I. Jako różne dary duchowne 1—6. II. ku spólnemu budowaniu 7—11. III. i zgodzie w jednym ciele Chrystusowym ścierać się mają 12. 13. IV. w podobieństwie członków ciała człowieczego 14—27. V. zatem różne urzędy, które są w kościele Bożym, wypisuje 28—31.

A o duchownych darach, bracia! nie chce, abyście wiedzieć nie mieli.

2. Wiecie, iż gdyście poganami byli, do bałwanów niemych, jako was wzdono, daliście się prowadzić.

3. Przetoż oznajmuję wam, iż nikt przez Ducha * Bożego mówiąc, nie rzecze Jezusa być przekleństwem; i nikt nie może nazwać † Jezusa Panem, tylko przez Ducha Świętego.

* Mark. 9, 39. † Jan. 13, 13. 1 Kor. 8, 6. Filip. 2, 11.

4. A różnić są dary, * ale tenże Duch.

* Rzym. 12, 6.

5. I różne są posługi, ale tenże Pan.

6. I różne są sprawy, ale tenże Bóg, który sprawuje wszystko we wszystkich.

II. 7. A każdemu bywa dane objawienie Ducha ku pożytkowi.

8. Albowiem jednemu przez Ducha bywa dana mowa mądrości, a drugiemu mowa umiejętności przez tegoż Ducha;

9. A drugiemu wiara w tymże Duchu, a drugiemu dar uzdrawiania w tymże Duchu, a drugiemu czynienie cudów, a drugiemu proroctwo, a drugiemu rozeznanie duchów.

10. A drugiemu rozmaite języki, a drugiemu wykładanie języków.

11. A to wszystko sprawuje * jeden a tenże Duch, udzielając z osobna każdemu, jako chce.

* Rzym. 12, 3.

III. 12. Albowiem jako ciało jedno jest, a członków * ma wiele, ale wszystkie członki ciała jednego, choć ich wiele jest, są jednym ciałem: tak i Chrystus.

* Rzym. 12, 4. Efez. 4, 4.

13. Albowiem przez jednego Ducha my wszyscy w jedno ciało jesteśmy ochrzczeni, bądź Żydowie, bądź Grekowie, bądź niewolnicy, bądź wolni, a wszyscy napojeni jesteśmy w jednego Ducha.

IV. 14. Albowiem ciało nie jest jednym członkiem, ale wieloma.

15. Jeźliby rzekła noga: Ponieważem nie jest ręką, nie jestem z ciała; izali dlatego nie jest z ciała?

16. A jeźliby rzekło ucho: Ponieważem nie jest okiem, nie jestem z ciała; izali dlatego nie jest z ciała?

17. Jeźliż wszystko ciało jest okiem, gdzież słuch? a jeźliż wszystko słuchem, gdzież powonienie?

18. Ale teraz Bóg ułożył członki, każdy z nich z osobna w ciele, jako chciał.

19. A jeźliby wszystkie były jednym członkiem, gdzieżby było ciało?

20. Ale teraz, acz jest wiele członków, lecz jedno jest ciało.

21. Nie może tedy rzec oko ręce: Nie potrzebuję ciebie, albo zaś głowa nogom: Nie potrzebuję was.

22. I owszem daleko więcej członki, które się zdadzą być najmniejsze w ciele, potrzebne są.

23. A które mamy za najmniej pocziwsze w ciele, tym większą pocziwość wyrządzamy, a niepocziwie członki nasze obfitszą pocziwość mają.

24. Bo pocziwie członki nasze tego

nie potrzebują; lecz Bóg tak umiarkował ciało, dawszy członkowi, któremu czei nie dostaje, obfitszą pocziwość,

25. Aby nie było rozerwania w ciele, ale iżby jedne członki * o drugich jednakież staranie miały.

* Rzym. 12, 5.

26. A przetoż jeźliż jeden członek cierpi, cierpią z nim wszystkie członki; a jeźli bywa uńczony jeden członek, radują się z nim wszystkie członki.

27. Lecz wy jesteście * ciałem Chrystusowem, i członkami, każdy z osobna.

* Efez. 1, 23.

V. 28. A niektórych Bóg postanowił we zborze, najprzód * Apostołów, potem proroków, po trzecie † nauczycieli, potem cudotwórców, potem dary uzdrawiania, pomocników, rzadców, rozmaitość języków.

* Efez. 4, 11. † Dziej. 15, 1.

29. Izali wszyscy są Apostołami? Izali wszyscy prorokami? Izali wszyscy nauczycielami? Izali wszyscy cudotwórcami?

30. Izali wszyscy mają dary uzdrawiania? Izali wszyscy językami mówią? Izali wszyscy tłumacza?

31. Starajcie się usilnie o lepsze dary; a ja wam jeszcze zacniejszą drogę ukażę.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Zaleca miłość, bez której by najzacniejsze dary Boże nie są pożyteczne 1—3. Pokazuje własności jej znamienite 4—9. III. dla trwałości nad wszystkie inше cnoty jest zacniejsza 10—13.

Choćbym mówił językami ludzkimi i anielskimi, a miłości bym nie miał, stałem się jako miedź brząkająca, albo cymbał brzmiący.

2. I choćbym miał proroctwo, i wiedziałbym wszystkie tajemnice, i wszelką umiejętność, i choćbym miał wszystkę * wiarę, tak, żebym góry przenosił, a miłości bym nie miał, nicem nie jest.

* Mat. 17, 20. r. 21, 21. Mark. 11, 23.

3. I choćbym wynalżył na żywność ubogich wszystkę majątność moję, i choćbym wydał ciało moje, abym był spalony, a miłości bym nie miał, nic mi to nie pomoże.

II. 4. Miłość jest długo * cierpliwa, dobrotliwa jest; miłość nie zajrzy, miłość nie jest rozpustna, nie nadyma się;

* Przyp. 10, 12. 1 Piotr. 4, 8.

5. Nie czyni nic nieprzystojnego, nie szuka * swoich rzeczy, nie jest porywca do gniewu, nie myśli złego;

* Filip. 2, 4, 21.

6. Nie raduje się z niesprawiedliwości, ale się raduje z prawdy;

7. Wszystko okrywa, wszystkiemu wie-

rzy, wszystkiego się spodziewa, wszystko cierpi.

8. Miłość nigdy nie ustaje; bo choć są prorocтва, te zniszczą; choć języki, te ustaną; choć umiejętność, wniwecz się obróci.

9. Albowiem po części znamy i po części prorokujemy.

III. 10. Ale gdy przyjdzie to, co jest doskonałego, tedy to, co jest po części, zniszczeje.

11. Pókim był dziecięciem, mówiłem jako dziecię, rozumiałem jako dziecię, rozmyślałem jako dziecię; lecz gdy się stał mężem, zaniechałem rzeczy dziecinnych.

12. Albowiem teraz widzimy * przez zwierciadło, i niby w zagadce; ale na on czas twarzą w twarz; teraz poznaję po części, ale na on czas poznam, jakom i poznany jest.

* 2 Kor. 3, 18. r. 5, 7.

13. A teraz zostaje wiara, nadzieja, miłość, te trzy rzeczy; lecz z nich największa jest miłość.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Dary w kościele Bożym, jedne nad drugie wyższe i zacniejsze 1—11. II. których i ku wykładaniu Pism i ku budowaniu wszystkiego kościoła Bożego używać potrzeba 12—33. Niewiastom się w zborze Pańskim uczyć nie godzi 34—40.

Naśladowujcie miłości, starajcie się usilnie o dary duchowne; lecz najwięcej, abyście prorokowali.

2. Albowiem kto mówi językiem obcym, nie ludziom mówi, ale Bogu: bo żaden nie słucha, lecz on duchem mówi tajemnice.

3. Ale kto prorokuje, mówi ludziom zbudowanie * i napominanie i pociechę.

* wiersz. 26.

4. Kto językiem obcym mówi, samego siebie buduje; ale kto prorokuje, ten zbór buduje.

5. A chciałbym abyście wy wszyscy językami mówili, ale raczej abyście prorokowali; albowiem większy jest ten, co prorokuje, niż ten, co językami obcymi mówi, chyba żeby tłumaczył, aby zbór brał zbudowanie.

6. Teraz tedy, bracia! gdybym przyszedł do was, językami obcymi mówiąc, cóż wam pomogę, jeźlibym wam nie mówił albo przez objawienie, albo przez umiejętność, albo przez prorocтво, albo przez naukę?

7. Wszak i rzeczy nieżywe, które dźwięk wydają jako piszczałka albo

cytra, jeźliby różnego dźwięku nie wydawały, jakoż poznane będzie, co na piszczałce, albo co na cytrze grają?

8. Albowiem jeźliby trąba niepewny głos dała, któż się do boju gotować będzie?

9. Także i wy, jeźlibyście językiem nie wydali mowy dobrze zrozumiałej, jakoż będzie rozumiane, co się mówi; albowiem będziecie tylko na wiatr mówić.

10. Tak wiele, jako słyszymy, jest różnych głosów na świecie. a nie nie jest bez głosu.

11. Jeźlibym tedy nie znał mocy głosu, będę temu, który mówi, cudzoziemcem; a ten, co mówi, będzie mi także cudzoziemcem.

II. 12. Także i wy, ponieważ się usilnie staracie o dary duchowne, szukajcież tego, abyście obfitowali ku zbudowaniu zboru.

13. Dlatego kto mówi obcym językiem, niech się modli, aby mógł tłumaczyć.

14. Bo jeźlibym się modlił obcym językiem, modlić się mój duch; ale rozum mój jest bez pożytku.

15. Cóż tedy jest? Będę się modlił duchem, będę się też modlił i wyrozumieniem; będę śpiewał duchem, będę też śpiewał i wyrozumieniem.

16. Bo jeźlibyś błogosławił duchem, jakoż ten, który jest z pocztu prostaków, na twoje dziękowanie rzecze Amen, ponieważ nie wie, co mówisz?

17. Bo choć ty wprawdzie dobrze dziękujesz, ale się drugi nie buduje.

18. Dziękuję Bogu mojemu, iż więcej, niż wy wszyscy, językami mówię.

19. A wszakże we zborze wolę pięć słów zrozumitelnie przemówić, abym i drugich nauczył, niżeli dziesięć tysięcy słów językiem obcym.

20. Bracia! nie bądźcie * dziećmi wyrozumieniem, ale bądźcie † dziećmi złością, a wyrozumieniem dorosłymi bądźcie.

* Efez. 4, 14. † Mat. 18, 3. 1 Piotr. 2, 1.

21. W zakonie napisane: Iz obcemi językami * i obcemi wargami mówić będę ludowi temu; a przecie mnie i tak nie usłuchają, mówi Pan.

* 5 Moj. 28, 49. Izaj. 28, 11. Jer. 5, 15.

22. Przetoż języki są za cud, nie tym, którzy wierzą, ale niewiernym; a prorocтво nie niewiernym, ale wierzącym.

23. Jeźliby się tedy wszystek zbór na

jedno miejsce zeszedł, a wszyscy by językami obcemi mówili, a weszliby tam prostacy albo niewierni, izali nie rzeką, że szalejecie?

24. Ale jeźliby wszyscy prorokowali, a wszedłby który niewierny albo prostak, od wszystkich przekonany i od wszystkich sądzony bywa.

25. A tak skrytości serca jego bywają objawione, a on upadłszy na oblicze, pokłoni się Bogu, wyznawając, że Bóg jest prawdziwie w was.

26. Cóż tedy jest, bracia? Gdy * się schodzicie, każdy z was ma psalm, ma naukę, ma język, ma objawienie, ma tłumaczenie; wszystko to niech się dzieje ku zbudowaniu. * 1 Kor. 11, 18. 20.

27. Jeżeli kto językiem mówi, niech to będzie po dwóch albo najwięcej po trzech, i to na przemiany, a jeden niech tłumaczy.

28. A jeźliby tłumacza nie było niechże we zborze milezy ten, który obcym językiem mówi, a niech mówi sobie i Bogu.

29. Ale prorocy niech mówią dwaj albo trzej, a drudzy niech rozsądzają.

30. Jeźliby też inszemu siedzącemu co było objawione, on pierwszy niechaj milezy.

31. Bo możecie wszyscy jeden po drugim prorokować, aby się wszyscy uczyli i wszyscy pocieszeni byli.

32. I duchy proroków są poddane prorokom.

33. Albowiem Bóg nie jest powodem nieporządku, ale pokoju, jako i we wszystkich zborach świętych.

III. 34. Niewiasty wasze niech milczą we zborach; albowiem nie pozwolono im, aby mówiły, ale aby * poddane były, jako i zakon † mówi. * Efez. 5, 22. Kol. 3, 18. 1 Tym. 2, 11. 12. Tyt. 2, 5. 1 Piotr. 3, 2. † 1 Moj. 3, 16.

35. A jeżeli się czego nauczyć chcą, niechże w domu mężów swoich pytają. ponieważ sromota niewiastom, we zborze mówić.

36. Izali od was słowo Boże wyszło? Izali tylko do was samych przyszło?

37. Jeżeli kto zda się być prorokiem albo duchownym, niech uzna, iż tę rzecz, które wam piszę, są Pańskim rozkazaniem.

38. A jeżeli kto nie wie, niechajże nie wie.

39. A tak, bracia! starajcie się usilnie o to, abyście prorokowali, a językami obcemi mówić nie zabraniajcie.

40. Wszystko się niechaj dzieje przystojnie i porządnie.

ROZDZIAŁ XV.

I. Dowodzi, że jako Chrystus Pan mocą swoją zmartwychwstał 1—10. II, tak i my mocą jego wzbudzeni będziemy 11—34. III. Sposób zmartwychwstania 35—40. IV. Różność tych, co powstaną 41—50. V. przemienienie żywych 51. 52. VI. ciało zmartwychwstanie 53—58.

A oznajmuje wam, bracia! Ewangeliję, którą * wam opowiedział, którąście też przyjęli, i w której stoicie; * Gal. 1, 11.

2. Przez którą * też zbawienia dostępujecie, jeżeli pamiętacie, jakim sposobem opowiedziałem wam, chyba jeźliście próżno uwierzyli. * Rzym. 1, 16.

3. Albowiem naprzód podałem wam, com też wziął, iż * Chrystus umarł za grzechy nasze według Pism;

4. A iż był * pogrzebiony, a iż zmartwychwstał dnia trzeciego według Pism. * Ps. 22, 1, 2. Izaj. 53, 5, 8, 9.

5. A iż widziany jest od * Kiefasa, potem od onych † dwunastu. * Ps. 16, 10. Jon. 1, 1.

6. Potém widziany jest więcej niż od pięciu set braci naraz, z których wiele ich zostaje aż dotąd, a niektórzy też zasnęli.

7. Potém jest widziany od Jakóba, potem od wszystkich * Apostołów. * Jan. 20, 26.

8. A na ostatek po wszystkich ukazał się i mnie, jako poronionemu płodowi.

9. Bom ja jest najmniejszy * z Apostołów, którym nie jest godzien, abym był zwany Apostołem, przeto, żem prześladował zbor Boży.

10. Lecz łaską Bożą jestem * tém, czémem jest, a łaska jego przeciwko mnie daremna nie była; alem obficie, niż oni wszyscy, pracował, wszakże nie ja, ale łaska Boża, która jest zemną. * Dzie. 9, 4. Efez. 3, 8. 1 Tym. 1, 13.

II. 11. Przetoż i ja i oni tak każemy, i takeście uwierzyli. * Efez. 3, 7.

12. A ponieważ się o Chrystusie każe, iż z martwych wzbudzony jest, jakoż mówią niektórzy między wami, iż zmartwychwstania nie masz?

13. Bo jeźli zmartwychwstania nie masz, tedyć i Chrystus nie jest wzbudzony.

14. A jeźlić Chrystus nie jest wzbudzony, tedyć daremne kazanie nasze, daremna też wiara wasza,

15. I bylibyśmy téż znalezieni fałszywymi świadkami Bożymi, iżeśmy świadczyli o Bogu, że * Chrystusa wzbudził, którego nie wzbudził, jeźliże umarli nie bywają wzbudzeni. * 1 Kor. 6, 14.

16. Albowiem jeźliż umarli nie bywają wzbudzeni, i Chrystus nie jest wzbudzony.

17. A jeźli Chrystus nie jest wzbudzony, daremna jest wiara wasza, i jeszczeście w grzechach waszych;

18. Zatem i ci poginęli, którzy zasnęli w Chrystusie.

19. Bo jeźli tylko w tym żywocie w Chrystusie nadzieję mamy, nad wszystkich ludzi jesteśmy najnędźniejszymi.

20. Lecz teraz Chrystus z martwych wzbudzony jest, * i stał się pierwiastkiem tych, którzy zasnęli.

* Dzie. 26, 33. Kolos. 1, 18. Objaw. 1, 5.

21. Bo ponieważ przez * człowieka śmierć, przez człowieka téż powstanie umarłych.

* Rzym. 5, 12.

22. Albowiem jako w Adamie wszyscy umierają, tak i w Chrystusie * wszyscy ożywni będą,

* Rzym. 5, 17.

23. Ale każdy w swoim * rzedzie, Chrystus jako pierwiastek, a potem ci, co są Chrystusowi, w przyjście jego. * 1 Tes. 4, 16.

24. A potem będzie koniec, gdy odda królestwo Bogu i Ojcu, gdy zniszczy wszelkie przełożęństwo, i wszelką zwierzchność i moc.

25. Bo on musi królować, * pókiby nie podożył wszystkich nieprzyjaciół pod nogi jego.

* Ps. 110, 1. 2. Mat. 22, 44.

26. A ostatni nieprzyjaciół, który będzie zniszczony, jest śmierć.

27. Bo wszystkie rzeczy poddał * pod nogi jego. A gdy mówi, że mu wszystkie rzeczy poddane są, jawna jest, iż oprócz tego, który mu poddał wszystkie rzeczy.

* Ps. 8, 7. Mat. 28, 18. Żyd. 2, 8.

28. A gdy mu wszystkie rzeczy poddane będą, tedyć téż i sam Syn będzie poddany temu, który mu poddał wszystkie rzeczy, aby był Bóg wszystkim we wszystkich.

29. Bo inaczej cóż uczynią ci, którzy się chrzczą nad umarłymi, jeźliż zgoda umarli nie bywają wzbudzeni? przeczeże się chrzczą nad umarłymi?

30. Przecz i my niebezpieczeństwa podejmujemy każdej godziny?

31. Na każdy dzień umieram przez chwałę naszą, którą mam w Jezusie Chrystusie, Panu naszym.

32. Jeźliżem się obyczajam ludzkim z bestyjami w Efezie potykał, cóż mam za pożytek, jeźli umarli nie bywają wzbudzeni? Jedzmy i * pijmy; boć jutro pomrzemy.

* Izaj. 22, 13. Łuk. 12, 19.

33. Nie błądźcież: złe rozmowy psują dobre obyczaje.

34. Ocućcież się ku sprawiedliwości, a nie grzeszcie; albowiem niektórzy nie mają znajomości Bożej; ku zawstyżeniu waszemu mówię.

III. 35. Ale rzecz kto: Jakoż wzbudzeni bywają umarli, i w jakim cieie wychodzą?

36. Ogłupi! To, co ty * siejesz, nie bywać ożywione, jeźliby nie umarło.

* Jan. 12, 24.

37. I co siejesz, nie siejesz ciała, które ma potem wyrość, ale gołe ziarno, jakow się trafi, albo pszeniczne, albo jakiegolwiek inne.

38. Ale Bóg daje mu ciało jako chce: a każdemu nasieniu jego własne ciało.

39. Nie każde ciało jest jednakiem ciałem; ale inszeć jest ciało ludzkie, a inszeć ciało bydłec, insze rybie, a insze ptasze.

40. I są ciała niebieskie i ciała ziemskie: lecz insza jest chwała ciał niebieskich, a insza ziemskich;

IV. 41. Insza chwała słońca, a insza chwała księżyc, i insza chwała gwiazd; albowiem gwiazda od gwiazdy różna jest w jasności.

42. Taki będzie i powstanie umarłych. Bywa wsiane ciało w skazitelnosci, a będzie wzbudzone w nieskazitelności;

43. Bywa wsiane w niesławie, a będzie wzbudzone w sławie; bywa wsiane w słabości, a będzie wzbudzone w mocy; bywa wsiane ciało cielesne, a będzie wzbudzone ciało duchowne.

44. Jest ciało cielesne, jest téż ciało duchowne.

45. Taki téż napisane: Stał się pierwszy człowiek * Adam w dusze żywą, ale pośledni Adam w ducha ożywiającego.

* 1 Moj. 2, 7.

46. Wszakże nie jest pierwsze duchowne, ale cielesne, potem duchowne.

47. Pierwszy człowiek z ziemi ziemski; wtóry człowiek sam Pan z nieba.

48. Jaki jest ten ziemski, tacy téż i ziemscy: a jaki jest niebieski, tacy téż będą niebiescy.

49. A jakośmy nosili wyobrażenie ziemskiego, tak będziemy nosili wyobrażenie niebieskiego.

50. To jednak powiadam, bracia! iż ciało i krew królestwa Bożego odziedziczyć nie mogą; ani skazitelność nie odziedziczy nieskazitelności.

V. 51. Oto tajemnicę wam powiadam: nie wszyscy * zaśniemy, ale wszyscy przemienieni będziemy, bardzo prędko w okamgnieniu, na trąbę ostateczną.

52. Albowiem * zatrąbi, a umarli wzbudzeni będą nieskazitelni, a my będziemy przemienieni. *1 Tes. 4, 15. *Mat. 24, 31. 1 Tes. 4, 16.

VI. 53. Boć musi to, co jest skazitelnego, przyoblec nieskazitelność, i co jest śmiertelnego, przyoblec nieśmiertelność.

54. A gdy to, co jest skazitelnego, przyoblecze nieskazitelność, i to, co jest śmiertelnego, przyoblecze nieśmiertelność, tedy się wypełni ono słowo, które napisane: * Połkniona jest śmierć w zwycięstwie. *Izaj. 25, 8.

55. Gdzież jest, o śmierci! * bodziec twój? Gdzież jest, piekło! zwycięstwo twoje? *Oze. 13, 14.

56. Lecz bodziec śmierci jest grzech, a moc * grzechu jest zakon. *Rzym. 7, 13.

57. Ale niech będzie Bogu dzięki, który nam * dał zwycięstwo przez Pana naszego Jezusa Chrystusa. *1 Jan. 5, 5.

58. A tak, bracia moi mili! bądźcie mocni, nieporuszeni, obfitujący w uczynku Pańskim zawsze, wiedząc, iż praca wasza nie jest daremna w Panu.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Napomina, aby na ubogich baczenie mieli 1—4. II. odwieść ich obiecuje 5—9. III. Tymoteusza im zaleca 10—12. IV. do stateczności ich i poważania sobie sług Bożych upomina 13—21. V. do miłości Chrystusa Pana prowadzi 22—24.

A około * składania na świętych, jakom postanowił we zborach Galackich, tak też i wy czynicie. *Rzym. 12, 13.

2. Każdego pierwszego dnia w tygodniu każdy z was niech odkłada u siebie, zbierając według tego, jako mu się powodzi, aby nie dopiero, gdy przyjdzie, składania czynione były.

3. A gdy przyjdzie, którychkolwiek uchwalicie przez listy, tych posłę, aby odnieśli dobrodziejstwo wasze do Jeruzalemu.

4. A jeźliby słuszna rzecz była, żebym i ja szedł, współ ze mną pójda.

II. 5. A przyjdę do was, gdy przejdę Macedonię; (bo pójde przez Macedonię.)

6. A podobno zamieszkać u was albo

i przezimuję, abyście wy mię odprowadzili, kedykolwiek pójde.

7. Albowiem nie chce was teraz widzieć, mijając; ale spodziewam się, iż pomieszkać z wami czas niejaki, będzieli Pan * chciał. *Dzie. 18, 21. 1 Kor. 4, 19. Jakób. 4, 15.

8. A zostanę w Efezie aż do Świątek.

9. Albowiem drzwi * mi są otworzone wielkie i mocne, i mam wiele przeciwników. *Dzie. 14, 27.

III. 10. Jeźliby tedy przyszedł Tymoteusz, patrzcie, aby bez bojaźni był między wami, bo dzieło Pańskie sprawuje, jako i ja.

11. Przetoż niechaj go nikt lekce nie waży; ale odprowadźcie go w pokoju, aby przyszedł do mnie; bo go czekam z braćmi.

12. A o bracie Apolosie wiedzcie, żem go bardzo prosił, aby szedł do was z braćmi; ale zgoła nie miał woli, aby teraz szedł; przyjdzie jednak, gdy czas po temu mieć będzie.

VI. 13. Czujcież, stójcie w wierze, mężnie sobie poczynajcie, znacznajcie się.

14. Wszystkie rzeczy wasze niech się dzieją w miłości.

15. A proszę was, bracia! wiecie, iż dom * Stefanowy jest pierwiastkiem Achai, a iż sami siebie oddali na posługiwanie świętym. *1 Kor. 1, 16.

16. Abyście i wy poddani byli takowym, i każdemu pomagającemu i pracującemu.

17. A cieszę się z przyjścia Stefana i Fortunata i Achaika; bo ci niedostatek wasz napełnili.

18. Ochłodzili bowiem ducha mego i waszego; znajcież tedy takowych.

19. Pozdrawiają was zbory, które są w Azji. Pozdrawiają was wielce w Panu Akwilas i * Pryscylla, ze zbozem, który jest w domu ich. *2 Tym. 4, 19.

20. Pozdrawiają was bracia wszyscy, Pozdrówcie jedni * drugich w świętym pocałowaniu.

*Rzym. 16, 16. 2 Kor. 13, 12. 1 Tes. 5, 26. 1 Piotr. 5, 14.

21. Pozdrowienie ręką moją Pawłową.

V. 22. Jeźliże kto nie miłuje Pana Jezusa Chrystusa, niech będzie przekleństwem, które zowią Maran ata.

23. Łaska Pana Jezusa Chrystusa niech będzie z wami.

24. Miłość moja niech będzie z wami wszystkimi w Chrystusie Jezusie. Amen.

Pierwszy list do Koryntów pisany był z miasta Filipis przez Stefana i Fortunata i Achaika i Tymoteusza.

List wtóry Ś. Pawła Apostoła do Koryntów.

ROZDZIAŁ I.

I. Po pozdrowieniu Koryntów 1—7. II. o swoich imciuskach pisze 8—11. III. szczerość swoje w wykonywaniu urzędu swego oświadcza 12—14. IV. a czemu nie przyszedł do Koryntu, jako był obiecał, przyczyny wypisuje 15—24.

Paweł, Apostoł Jezusa Chrystusa przez wolę Bożą, i Tymoteusz brat, zborowi Bożemu, który jest w Koryncie, ze wszystkimi świętymi, którzy są we wszystkiej Achai.

2. Łaska niech będzie * wam i pokój od Boga Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa. * 1 Kor. 1, 3. Gal. 1, 3. Efez. 1, 2. 1 Piotr. 1, 2.

3. Błogosławiony niech będzie * Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia a Bóg wszelkiej pociechy, * Efez. 1, 3. 1 Piotr. 1, 3.

4. Który nas cieszy w każdym * ucisku naszym, abyśmy i my cieszyć mogli tych, którzy są w jakimkolwiek ucisku, tąż pociechą, którą my sami pocieszeni bywamy od Boga. * 2 Kor. 7, 6.

5. Gdyż jako w nas obfitują utrapienia Chrystusowe, tak przez Chrystusa obfituje i pociecha nasza.

6. Bo choć bywamy uciśnieni, dla waszój pociechy i zbawienia, które się sprawuje przez znośnienie tegoż utrapienia, które i my cierpimy; choć też pocieszeni bywamy, i to dla waszój pociechy i zbawienia;

7. A nadzieja nasza mocna jest o was, ponieważ wiemy, iż jakoście uczestnikami utrapienia, tak i pociechy.

II. 8. Albowiem nie chcemy, abyście nie mieli wiedzieć, bracia! o ucisku naszym, który nas spotkał w Azji, iżśmy nazbyt byli obciążeni i nad możność, tak iżśmy byli poczęli wątpić i o żywocie.

9. Owszem i sami w sobie mieliśmy wyrok śmierci, abyśmy nie ufali sami w sobie, ale w Bogu, który wzbudza umarłych;

10. Który z tak wielkiej śmierci wyrwał nas i jeszcze wyrwa, w którym nadzieję mamy, iż i napotém wyrwie;

11. Zwłaszcza gdy się też i wy możecie modlić * za nami, aby za ten dar, który przez wiele * osób nam jest pokazany, były też od wielu osób dzięki czynione za nas. * Rzym. 15, 30. + 2 Kor. 4, 15.

III. 12. Albowiem toć jest chluba nasza, świadectwo sumienia naszego, że-

śmy w prostocie i w szczerości Bożej, nie w cielesnej mądrości, ale w łasce Bożej na świecie obcowali, a największą między wami.

13. Albowiem nie inszego wam nie piszemy, tylko to, co czytacie, albo też poznawacie, a spodziewam się, iż też aż do końca poznacie,

14. Jakoście też nas poznali po części, żeśmy chlubą waszą, jako i wy * naszą w dzień Pana Jezusa. * Filip. 2, 16. 1 Tes. 2, 19.

IV. 15. I z tąć ufnością chciałem być iś do was najprwiej, abyście wtóre dobrodziejstwo odebrali;

16. I przez was iś do Macedonii, i zająć się z Macedonii przyjść do was, i od was być odprowadzony do Judzkiej ziemi.

17. O tém tedy myśląc, iżalim co lekkomyślnie uczyni? albo to, o czém myślę, iżali według ciała myślę, aby było u mnie, Tak tak, i Nie nie?

18. Aleć wierny jest Bóg, iż mowa nasza do was nie była Tak i Nie.

19. Albowiem Syn Boży Jezus Chrystus, który między wami przez nas jest opowiadany, to jest, przez mię, i przez Sylwana, i przez Tymoteusza, nie był Tak i Nie; ale Tak w nim było.

20. Bo ile jest obietnic Bożych, w nim są Tak i w nim są Amen, ku chwale Bożej przez nas.

21. A ten, który nas utwierdza * z wami w Chrystusie, i który nas pomazał. Bóg jest; * 2 Kor. 5, 5.

22. Który też zapieczętował nas, i dał zadatek Ducha w serca nasze.

23. Aleć ja Boga przyzywam * na świadectwo na duszę moję, iż szanując was, dotąd nie przyszedł do Koryntu; * Rzym. 1, 9. Filip. 1, 8. 1 Tes. 2, 10.

24. Nie iżbyśmy panowali nad wiarą waszą, * ale iżśmy pomocnikami wesela waszego; bo wiarą stoicie. * 1 Piotr. 5, 3.

ROZDZIAŁ II.

I. Miłość swoje Koryntom zalecił w tém, że do nich nie chciał przyjść z zasmuceniem 1—5. II. grzesznika wyłączonego pokutującego kazał im zaś przyjąć 6—11. III. szczerość swoje w opowiadaniu Ewangelii 12—14. IV. i pożytek nauki słg Bożych w pięknej podobieństwie przekłada 15—17.

A postanowiłem to u siebie, abym znowu nie przyszedł z zasmuceniem do was.

2. Bo jeźlibym ja was zasmucił, i

któż jest, coby mię rozweselił, tylko ten, który jest przez mię zasmucony?

3. A tomoi wam napisał, abym przyszedłszy, nie miał smutku z tych, z którychbym się miał weselić; pewien będąc o was wszystkich, że radość moję wszyscy za swoją macie.

4. Albowiem z wielkiego ucisku i utrapienia serca, i z wielą łez pisałem wam, nie żebyście mieli być zasmuceni, ale żebyście miłość poznali, którą nader obficie mam przeciwko wam.

5. Jeźli tedy kto zasmucił, nie mnie zasmucił, ale poniekąd (abym go nie obciążył,) was wszystkich.

II. 6. Dosyćci ma taki na zgromieniu tém, które się stało od wielu,

7. Tak iż przeciwnym obyczajem, inaczejbyście wy mu odpuścić mieli, i onego pocieszyć, by snać zbyt ni smutek takiemu nie pożarł.

8. Przetoż proszę was, abyście miłość * przeciwko niemu utwierdzili,

* 1 Kor. 16, 14.

9. Albowiem i dlatego był napisał, abym doświadczenia waszego doznał, jeźliże we wszystkiém posłuszni jesteście.

10. A komu wy co odpuszczacie, temu i ja; gdyż i ja, jeźlim co odpuścił temu, komum odpuścił, uczyniłem to dla was przed oblicznością Chrystusową, aby was szatan nie podszedł;

11. Albowiem zamysły jego nie są nam tajne.

III. 12. A gdym przyszedł * do Troady dla opowiadania Ewangielii Chrystusowej, a drzwi † mi były otworzone w Panu,

* Dziej. 16, 8. † r. 14, 27.

13. Nie miałem ulżenia w duchu moim, dlatego, że nie znalazł Tytusa, brata mego; ale rozstawszy się z nimi, poszedłem do Macedonii.

14. Lecz chwała Bogu, który nam zawsze zwycięstwo daje w Chrystusie, i wonność znajomości swojej objawia przez nas na każdym miejscu.

IV. 15. Bośmy dobrą wonnością Chrystusową Bogu w tych, którzy zbawieni bywają, i w tych, którzy giną;

16. Tymci wonnością śmierci * na śmierć, ale onym wonnością żywota ku żywotowi; lecz do tego któż jest sposobny?

* Łuk. 2, 34.

17. Bo nie jesteśmy jako * wiele ich, którzy fałszują słowo Boże; ale jako

z szczerości, ale jako z Boga, przed oblicznością Bożą o Chrystusie mówimy.

* 2 Kor. 4, 2.

ROZDZIAŁ III.

I. Dosyć zalecenia stał 1. 2. II. gdy w wierze trwać będą 3—5. III. powiada, że jest sługa nie litery, ale Ducha 6. 7. IV. Różność zakonu od Ewangielii w tém 8—12. V. iż jasność zakonu oczy raczej przeraża, aniżeli oświeca 13—17. VI. lecz światłość Ewangielii jasną nam twarz Pańską okazuje 18.

Poczynamyż zasię zalecać samych siebie? czyli potrzebujemy, jako niektórzy, listów zalecających do was, albo téż listów zalecających od was?

2. Listem naszym wy jesteście, napisanym na sercach naszych, który znają i czytają wszyscy ludzie.

II. 3. Gdyż to jawna jest, żeście listem Chrystusowym przez usługę naszą zgotowanym, napisanym * nie inkaustem, ale Duchem † Boga żywego, nie na tablicach kamiennych, ale na tablicach sere mięsnych.

* 2 Kor. 7, 3. † Ezech. 11, 19.

4. A takie ufanie mamy przez Chrystusa ku Bogu,

5. Nie iżebyśmy byli sposobni, co myśleć sami z siebie, jako sami z siebie, ale sposobność nasza z Boga jest;

III. 6. Który nas téż uczynił sposobnymi sługami nowego testamentu, nie litery, ale Ducha; albowiem litera zabija, ale Duch ożywia.

7. Bo jeźlić posługiwanie śmierci literami wyrażone na tablicach kamiennych było chwalebne, tak iż synowie Izraelscy nie mogli * śmieie patrzeć na oblicze Mojżeszowe dla chwały oblicza jego, która miała być skażona: *

* 2 Moj. 34, 30.

IV. 8. Jakoż daleko więcéj usługiwanie Ducha nie ma być chwalebne?

9. Bo jeźlić usługiwanie potępienia było chwalebne, daleko więcéj usługiwanie sprawiedliwości obfituje w chwale.

10. Albowiem i to, co chwałę miało, nie miało chwały w téj części, co się tknie onéj przewyższającej chwały.

11. Bo jeźlić to, co niszczeje, było chwalebne, daleko więcéj to, co zostaje, jest chwalebne.

12. Przetoż mając taką nadzieję, wielkiéj bezpieczeństwa w mowie używamy.

V. 13. A nie jesteśmy jako Mojżesz, który kładł zasłonę * na oblicze swoje, aby synowie Izraelscy śmieie nie pa-

N*

trzyli na koniec onego, co zniszczyć miało.

* 2 Moj. 34. 33.

14. Ale zatwardzone są zmysły ich; albowiem aż do dzisiejszego dnia też zasłona w czytaniu starego testamentu zostaje nie odkryta, która przez Chrystusa skażenie bierze.

15. Przetoż aż do dnia dzisiejszego, gdy Mojżesz czytany bywa, zasłona jest na sercu ich położona.

16. Lecz gdyby się do Pana obrócili, odjęta będzie ona zasłona.

17. Aleć Pan jest tym Duchem; a gdzie jest ten Duch Pański, tam i wolność.

VI. 18. Lecz my wszyscy, którzy odkrytym obliczmem na chwałę Pańską, jako w zwierciadle * patrzmy, w toż wyobrażenie przemienieni bywamy z chwały w chwałę, jako od Ducha Pańskiego.

* 1 Kor. 13. 12.

ROZDZIAŁ IV.

I. Pokazuje, iż tak w opowiadaniu Ewangelii pracowali, że od szatana zaślepieni być muszą, którzy jasności jej nie widzą 1—6. II. a że skarb ten studzy Pansey w naczyniach glinianych noszą 7—9. III. Będąc wielom trudności poddani 10—15. IV. Przykładem swoim do stateczności w wierze 16. V. i do wzgardy żywota doczesnego upomina 17. 18.

Dlatego mając to usługiwanie, tak jakosmy miłosierdzie otrzymali, nie słabiejemy.

2. Aleśmy się odrzekli skrytej sromoty, nie obchodząc się * chytrze, ani fałszując słowa Bożego; ale objawieniem prawdy zalecając samych siebie u każdego sumienia ludzkiego przed obliczem Bożem.

* 2 Kor. 2. 17.

3. Jeżeli tedy zakryta jest Ewangelija nasza, zakryta jest przed tymi, którzy giną.

4. W których bóg świata tego oślepił zmysły, to jest w niewiernych, aby im nie świeciła światłość Ewangelii chwały Chrystusowej, który jest * wyobrażeniem Bożem.

* Kolos. 1. 15. Żyd. 1. 3.

5. Albowiem nie samych siebie opowiadamy, ale Chrystusa Jezusa, że jest Panem, a samych siebie sługami waszymi dla Jezusa.

6. Ponieważ Bóg, * który rzekł, aby się z ciemności światłość rozświeciła, ten się rozświecił w sercach naszych ku rozświeceniu (w nas) znajomości chwały Bożej w obliczu Jezusa Chrystusa.

* 1 Moj. 1. 3. 2 Piotr. 1. 19.

II. 7. A mamy ten skarb w naczyniu glinianém, aby dostojność tej mocy była z Boga, a nie z nas.

8. Gdy zewsząd uciśnieni bywamy, ale nie bywamy potłoczeni; powątpiewamy, ale nie zwątpiamy.

9. Prześladowanie cierpimy, ale nie bywamy opuszczeni; bywamy porzućni, ale nie giniemy.

III. 10. Zawsze umartwienie Pana Jezusowe * na ciele nosimy, aby i żywot Jezusowy na ciele naszym był objawiony.

* Gal. 6. 17.

11. Zawsze bowiem * my, którzy żyjemy, bywamy wydawani na śmierć dla Jezusa, aby też żywot Jezusowy był objawiony w śmiertelném ciele naszym.

* Ps. 44. 23. Rzym. 8. 36. 1 Kor. 4. 9.

12. Dlatego śmierć mocy swojej w nas dowodzi, ale w was żywot.

13. Mając tedy tegoż ducha wiary, tak jako * napisane: Uwierzyłem, przeto też mówię; i my wierzymy, przeto też mówimy.

* Ps. 116. 10.

14. Wiedząc, iż ten, który wzbudził Pana * Jezusa, i nas wzbudzi przez Jezusa, i postawi z wami.

* 1 Kor. 6. 14.

15. Boć to wszystko dzieje się dla was, aby łaska ona obfitująca przez dziękowanie wielu ich rozmnożyła się ku chwale Bożej.

IV. 16. Dlatego nie słabiejemy; ale choć się też nasz zewnętrzny człowiek kazi, wszakże on wewnętrzny odnawia się ode dnia do dnia.

V. 17. Albowiem ten króciuchny i lekki * ucisk nasz nader znacznej chwały wieczną wagę nam sprawuje;

* Rzym. 8. 18. 1 Piotr. 1. 6.

18. Gdy nie patrzymy na rzeczy widzialne, ale na niewidzialne; albowiem rzeczy widzialne są doczesne, ale niewidzialne są wieczne.

ROZDZIAŁ V.

I. Cieszy nadzieją odmiany przybytku ziemskiego w budowanie nie rekoma uczynione z nieba 1—5. II. czego teraz pielgrzymując, od Pana wiarą w nadziei czekamy 6—8. III. starać się o to, abyśmy się Panu Bogu podobali, i na sąd Pański pomnieśli 9—13. IV. kwoli Chrystusowi 14. V. który za nas umarł 15—16. VI. w odnowionym żywocie abyśmy żyli 17. VII. to poselstwo do ludzi Pan swoim sługom powierzył 18—21.

Wiemy bowiem, że jeżeli tego naszego ziemskiego mieszkania namiot zburzony będzie, budowanie mamy od Boga, dom nie rekoma urobiony, wieczny w niebiesiech.

2. Albowiem w tym namiocie * wzdychamy, domem naszym, który jest z nieba, żądając być przyobleczeni.

* Rzym. 8. 23.

3. Jeżeli tylko przyobleczonymi a nie nagimi * znaleźnieni będziemy. *Objaw.16,15.

4. Bo którzyśmy w tym namiocie, wzdychamy, będąc obciążeni, ponieważ nie żądamy być zwleczeni, ale przyobleczeni, aby pożarta * była śmiertelność od żywota. *1 Kor.15,54.

5. A ten, który nas ku temuż właśnie przygotował, jesteście Bóg, który nam też dał zadatek Ducha.

II. 6. Przetoż mając zawsze ufność, i wiedząc, że póki mieszkamy w tém cieie, pielgrzymujemy od Pana:

7. (Bo przez wiarę chodzimy, a nie przez widzenie.)

8. Lecz ufamy, i wolimy * raczej wynieść z ciała, a iść na mieszkanie do Pana. * Filip.1,23.

III. 9. Przetoż też usiłujemy, bądź w cieie mieszkamy, bądź z ciałą wychodzimy, onemu się podobać.

10. Albowiem musimy się wszysej pokazać * przed sądową stolicą Chrystusową, aby każdy odniósł, co czynił w † cieie, według tego, co czynił, lub dobre, lub złe. * Mat.25,31. Rzym.14,10.

† Ijob.34,11. Mat.16,27. 1 Kor.3,8. r.4,5.

11. Przetoż wiedząc o tym strachu Pańskim, ludzi do wiary namawiamy, a Bogu jawnymi jesteśmy; i mam nadzieję, iż w sumieniach waszych jawnymi jesteśmy.

12. Albowiem nie samych siebie wam znowu zalecamy, ale wam dajemy przyczynę, abyście się chlubili nami, i żebyście mieli co mówić przeciwko tym, którzy się chlubią z powierzchownych rzeczy a nie z serca.

13. Bo choć od rozumu odchodzimy, Bogu odchodzimy, choć przy rozumie jesteśmy, wam jesteśmy.

IV. 14. Albowiem miłość Chrystusowa przyciska nas, jako tych, którzyśmy to osadzili, iż ponieważ jeden za wszystkich umarł, tedy wszysej byli umarłymi;

V. 15. A że za wszystkich * umarł, aby ci, którzy żyją, już † więcej sobie nie żyli, ale temu, który za nich umarł, i jest wzbudzony. * 1 Tes.5,10. † Rzym.14,7.

16. Dlatego my od tego czasu nikogo według ciała nie znamy, a chociażśmy też znali Chrystusa według ciała, lecz już teraz więcej nie znamy.

VI. 17. A tak jeżeli kto jest w Chrystusie, nowem jest stworzeniem; stare

rzeczy * przeminęły, oto się wszystkie nowemi stały. * Izaj.43,19. Objaw.21,5.

VII. 18. A to wszystko * z Boga jest, który nas z samym sobą pojednał przez Jezusa Chrystusa, i dał nam usługiwanie tego pojednania, * Kolos.1,20.

19. Ponieważ Bóg był w Chrystusie, świat z samym sobą jednając, nie przyczytuąc im upadków ich, i położył w nas to słowo pojednania:

20. Przetoż na miejscu Chrystusowem poselstwo sprawujemy, jakoby was Bóg upominał przez nas, prosimy na miejscu Chrystusowem, jednajcie się z Bogiem;

21. Albowiem on tego, który nie * znał grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy sięmy stali sprawiedliwością Bożą w nim. * Izaj.53,9. 1 Piotr.2,22.

ROZDZIAŁ VI.

I. Upomina, aby pobożnie żyli, starając się o zbawienie swoje 1—4. II. Uciskami aby się nie trwożyli 5—8. III. chwala się nie wynosiłi 9—13. IV. strzegli się towarzystwa złych i bałwochwalstwa 14. 15. V. gdyż są kościołem Boga żyjącego 16—18.

Przetoż pomagając mu, napominamy was, abyście nadaremno łaski Bożej nie przyjmowali,

2. (Bo mówi Bóg: Czasu przyjemnego * wysłuchałem cię, a w dzień zbawienia poratowałem cię; oto teraz czas przyjemny, oto teraz dzień zbawienia.) * Izaj.49,8.

3. Żadnego w niczém nie dając zgorszenia, aby nie było zganione usługiwanie nasze.

4. Ale we wszystkiem zalecając samych siebie, jako służy Boży, w * wielkiej cierpliwości, w uciskach, w niedostatkach, w utrapieniach, * 1 Kor.4,1.

II. 5. W razach, w więzieniach, w poślukaniu, w pracach, w niedosypianich, w postach;

6. W czystości, w umiejętności, w nieskwapliwości, w dobroćliwości, w Duchu Świętym, w miłości nieobłudnej;

7. W mowie prawdy, w mocy Bożej, przez oręż sprawiedliwości na prawo i na lewo;

8. Przez chwałę i zelżywość, przez niesławę i dobrą sławę, jakoby zwodzicie, wszakże prawdziwi;

III. 9. Jako nie znajomi, wszakże znajomi; jako umierający, a oto żyjemy; jako pokarani, ale nie zabici;

10. Jako smutni, wszakże zawsze weseli; jako ubodzy, wszakże wielu uboga-

cający; jako nie niemający, wszakże wszystko trzymający.

11. Usta nasze otworzone są ku wam, o Koryntowie! serce nasze rozszerzone jest.

12. Nie jesteście ściśnieni w nas, lecz ściśnieni jesteście we wnętrzościach waszych.

13. O wzajemną tedy nagrodę jako działkom mówię: Rozszerzcie się i wy.

IV. 14. Nie ciągnijcież nierównego jarzma z niewiernymi; bo cóż za społeczność sprawiedliwości z nieprawością? albo co za społeczność światłości z ciemnością?

15. A co za zgoda Chrystusa z Beliałem? albo co za dział wiernemu z niewiernym?

V. 16. A co za zgoda kościoła Bożego z bałwanami? Albowiemście * wy kościołem Boga żywego, tak jako mówi Bóg: Będę † mieszkiał w nich, i będę się przechadzał w nich, i będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim.

* 1 Kor. 3, 16. 17. r. 6, 19.

† 2 Moj. 29, 46. 3 Moj. 26, 11. 12. Ezech. 37, 27.

17. Przetoż wynijdźcie * z pośrodku ich, i odłączcie się, mówi Pan, a nieczystego się nie dotykajcie, a Ja was przyjmę.

* Izaj. 52, 11. Jer. 50, 8. Objaw. 18, 4.

18. I będę wam za * Ojca, a wy mi będziecie za synów i za córki, mówi Pan wszechmogący.

* Jer. 31, 1.

ROZDZIAŁ VI.

I. Upomniawszy krótko do świętobliwości 1. II. do wodzi, iż wszystko z miłości przeciwko nim mówił 2—7. III. a że mu najmniej nie przykro, iż ich zasmucił 8. 9. IV. a iż ich tém do zbawiennęj pokuty przywiódł 10—16.

Te tedy obietnice mając, najmils! oczyszczajmy samych siebie od wszelakiej zmyły ciała i ducha, wykonywając poświęcenie w bojaźni Bożej.

II. 2. Przyjmijcież nas; nikogośmy nie ukrzywdzili, nikogośmy nie uszkodzili, nikogośmy przez łakomstwo nie podeszli.

3. Nie mówię tego, abym was potępiać miał; bom przedtém * powiedział, iż wy w sercach naszych tak jesteście, żebyśmy radzi z wami społecznie umierali i społecznie żyli.

* 2 Kor. 3, 2.

4. Mam wielkie bezpieczeństwo do mówienia u was, mam wielką chlubę z was, napełnionym jest pociechą, nader obfituję weselem w każdym ucisku naszym.

5. Albowiem gdyśmy przyszli do Macedonii, ciała nasze żadnego odpoczynku

nie miało, ale we wszystkiém byliśmy uciśnieni, zewnątrz walki, a wewnątrz postrachy.

6. Ale Bóg, który * cieszy uniżonych, pocieszył nas przez przyjście Tytusowe;

* 2 Kor. 1, 4.

7. A nie tylko przez przyjście jego, ale téż przez pociechę, którą on uciśniony jest z was, oznajmivszy nam żadość waszą, narzekanie wasze, gorliwość waszą za mną, tak, że m się téż więcej uweselił.

III. 8. Bo chociażem was zasmucił przez list, nie żał mi tego, chociaż mi żał było; bo widzę, iż ten list, chociaż na chwilę, zasmucił was był.

9. Jednak teraz weselę się, nie dlatego, żeście zasmuceni byli, ale żeście zasmuceni byli ku pokucie; albowiem byliście zasmuceni według Boga, żebyście w niczem nie szkodowali przez nas.

IV. 10. Albowiem smutek, * który jest według Boga, pokutę sprawuje ku zbawieniu, której nikt nie żałuje; ale smutek według świata sprawuje śmierć.

* Mat. 5, 4. 1 Piotr. 2, 18.

11. Bo oto to samo, żeście według Boga byli zasmuceni, jako wielką w was pilność sprawiło, owszem obronę, owszem zapalczywość, owszem bojaźń, owszem żadość, owszem gorliwość, owszem pomstę, tak iż we wszystkiém okazaliście się być czystymi w téj sprawie.

12. A tak chociażem pisał do was, nie pisałem dla tego, który krzywdę uczynił, ani dla owego, któremu się krzywda stała, ale dla tego, iżby wam wiadoma była ona pilność nasza o was przed oblicznością Bożą.

13. Dlategośmy się ucieszyli z pociechy waszój; aleśmy się więcej ucieszyli z wesela Tytusowego, i ochłodzony jest duch jego od was wszystkich.

14. A iż jeźlim się w czém przed nim z was * chlubił, nie zawstydziłem się; ale jakośmy wam prawdziwie wszystko mówili, tak się téż chluba nasza przed Tytusem prawdziwa pokazała.

* 2 Tes. 1, 4.

15. A wnętrzości jego tém więcej skłoniłone są ku wam, gdy wspomina posłuszeństwo wszystkich was, i jakoście go bojaźnią i ze drzeniem * przyjęli.

* Filip. 2, 12.

16. Raduję się tedy, iż wam we wszystkiém mogę zaufać.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Pochwaliwszy szczodrobliwosć Macedończyków, Koryntów, aby nad nich ściślej byli, upomina 1—15. II. a Tytusa i innych braci, których do nich posyła, im pilnie zaleca 16—24.

A oznajmujemy wam, bracia! o łasce Bożej, która jest dana zborom Macedońskim;

2. Iż w rozliczném doświadczeniu utrapienia obfita ich radość. i bardzo wielkie ubóstwo ich obfitowało w bogactwo szczerości ich.

3. Bo daję im świadectwo, że według możności, i nad możność ochotnymi się pokazali,

4. Z wielką prośbą nas żądając, abyśmy to dobrodziejstwo i spólne udzielenie, którem się usługuje świętym, przyjęli.

5. A nie tylko tak sobie postąpili, jakobyśmy się spodziewali; ale najprzód samych siebie oddali Panu, potem i nam za wolą Bożą,

6. Tak, żeśmy musieli napomnieć Tytusa, aby jako przedtém począł, tak aby téż dokonał u was tegoż dobrodziejstwa.

7. Przetoż jako we wszystkiém obfitujecie w wierze i w mowie i w umiejętności, i we wszelakię pilności i w miłości waszjej przeciwko nam, tak i w tém dobrodziejstwie obfitujecie.

8. Nie mówię jako rozkazując, ale przez pilność innych, jako jest szczera miłość wasza, na jawią wystawiając.

9. Albowiem znacie łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa, że dla was stał się ubogim, * będąc bogatym, abyście wy ubóstwem jego ubogaceni byli. * Łuk. 9, 55.

10. A w tém podaję wam zdanie swoje; albowiem to wam jest pożytecznie, którzy nie tylko czynić, ale i chcieć przedtémście poczęli roku przeszłego.

11. A teraz to, coście czynić poczęli, wykonajcie, aby jako była ochotna myśl ku chceniu, * tak téż aby było i dokończenie z tego, co macie. * Filip. 2, 13.

12. Albowiem jeżeli przedtém była ochotna myśl, taż przyjemna jest według tego, co kto ma, a nie według tego, czego nie ma.

13. Bo nie chcę, aby insi mieli ulżenie a wy uciśnienie, ale żeby za równo natenczas wasza obfitość ich niedostatkowi usłużyła;

14. Aby téż i ich obfitość waszemu niedostatkowi usłużyła, żeby się stało porównanie,

15. Jako napisane: Kto wiele * nazybierał, nie miał nazbyt; a kto mało nazybierał, nie miał mało. * 2 Moj. 16, 18.

II. 16. Ale chwala Bogu, który dał takież staranie o was do serca Tytusowego,

17. Iż ono napominanie przyjął, a stawszy się pilniejszym, dobrowolnie poszedł do was.

18. A posłaliśmy wespół z nim brata, który ma chwałę w Ewangelii po wszystkich zborach;

19. A nie tylko to, ale obrany jest przez głosy od zborów za towarzysza drogi naszej z tém dobrodziejstwem, którem się dzieje usługa od nas ku chwale samego Pana i ku oświadczeniu ochotnego umysłu waszego,

20. Uchodząc tego, aby nam kto nie przyganił dla téj obfitości, którą się przez nas usługuje,

21. Pilnie się starając * o uczciwe rzeczy, nie tylko przed Panem, ale téż i przed ludźmi. * Rzym. 12, 17.

22. A posłaliśmy z nimi brata naszego, któregośmy często doświadczyli w wielu rzeczach być pilnym, a teraz daleko pilniejszym dla wielkiej dowierności, którą ma przeciwko wam.

23. A jeżeli idzie o Tytusa, ten jest moim towarzyszem i u was pomocnikiem; a jeżeli téż o braci naszych, posłami są zborów i chwałą Chrystusową.

24. Przetoż oświadczenie miłości waszjej i chluby naszej z was pokażcie przeciwko nim przed oblicznością zborów.

ROZDZIAŁ IX.

I. Czemuby najprzód pomocniki swoje do Koryntów posłał, przyczynę daje 1—5. II. jakiemby sercem jałmużny czynić 6—9. III. i jakiej się za to odpłaty spodziewać 10—15.

Lecz o usługdzie, która się dzieje świętym, nie potrzebna mi jest wam pisać.

2. Bo znam ochotę umysłu waszego, którą się ja chlubię z was u Macedończyków, iż Achaja gotowa była od przeszłego roku; a ta wasza gorliwość wiele ich pobudziła.

3. Posłałem tedy tych braci, żeby chluba nasza, którą mamy z was, nie była daremna z téj miary, ale abyście (jakom powiedział,) gotowymi byli;

4. Abyśmy snąc, jeźliby ze mną przyszli Macedończycy, a znaleźli was niegotowymi, nie zawstydzili się my, (że nie rękę, wy,) za tak bezpieczną chlubę.

5. Żdało mi się tedy za rzecz potrzebną, napomnieć braci, aby do was wrzód poszli, i pierwój zgotowali przedtém opowiedzianą waszą szczodrobliwosć, aby była gotowa tak jako szczodrobliwosć, a nie jako rzecz przymuszona.

II. 6. Ale to mówię: Kto * skapo sieje, skapo téż żąć będzie; a kto obficie sieje, obficie téż żąć będzie.

* Przyp. 19, 17. r. 22, 8, 9.

7. Każdy jako umyślił w sercu swém, tak niech uczyni, nie z zamarszczeniem ani * z przymuszenia; albowiem ochotnego dawcę Bóg miłuje.

* 5 Moj. 15, 8, 10. Rzym. 12, 8.

8. A mocen jest Bóg uczynić, aby obfitowała na was wszelka łaska, abyście mając we wszystkiém zawsze wszelaki dostatek, obfitowali ku wszelakiemu uczynkowi dobremu,

9. Jako napisane: Rozproszył, * dał ubogim, sprawiedliwość jego zostaje na wieki.

* Ps. 37, 26. Ps. 112, 6, 9.

III. 10. A ten, który daje nasienie siejącemu, niechże i wam da chleb ku jedzeniu, i rozmnoży nasienie wasze, i przysporzy urodzajów sprawiedliwości waszej.

11. Abyście z każdej miary byli ubogaceni ku wszelkiej prostości, która sprawuje przez nas, aby dzięki Bogu czynione były.

12. Albowiem usługiwanie téj ofiary nie tylko dopełnia niedostatki świętych, ale téż opływa przez wielkie dziękczynienia na Boga przez pochwałę téj usługi;

13. Gdy Boga chwałą za wasze poddaństwo Ewangelii Chrystusowej, za szczerość w udzielaniu przeciwko sobie i przeciwko wszystkim innym;

14. I modlą się za wami, żądając was dla łaski Bożej obfitującej w was.

15. Lecz Bogu niech będzie chwała za niewypowiedziany dar jego.

ROZDZIAŁ X.

I. Pokazuje, jaką nadzieją 1—3. II. broniami 4. 5. III. i jaką pomstą był uzbrojony przeciwko nieubożnych ludzi potwarzom. 6. IV. Okazuje zatem, iż nie mniej miał obecnej mocy w sprawach 7—10. V. jako nieobecnej poważności w mowie 11—13.

Ja téż Paweł sam was proszę przez ciachość i dobroć Chrystusową, który gdym jest wam przytomny, jestem pokorny między wami; lecz gdym nie jest przytomny, jestem śmiały przeciwko wam.

2. A proszę, abym będąc przytomny

nie musiał być śmiały tą śmiałością, o której myślę, abym śmiały był przeciwko niektórym, którzy nas szacują, jakobyśmy według ciała chodzili.

3. Albowiem w ciebie chodząc, nie według ciała walczymy,

II. 4. (Albowiem broń żołnierstwa naszego nie jest cielesna, ale jest z Boga, mocna ku * zburzeniu miejsc obronnych.)

* Jer. 1, 10.

5. Burząc rady i wszelaką wysokość, wynoszącą się przeciwko znajomości Bożej, i podbijając wszelaką myśl pod posłuszeństwo Chrystusowe;

III. 6. I pogotowiu mając pomstę na wszelakie nieposłuszeństwo. gdy się wypełni posłuszeństwo wasze.

IV. 7. Na toż tylko, co przed oczyma jest, patrzycie? Mali kto tę nadzieję o sobie, iż jest Chrystusowy, niechże téż to sam z siebie uważa, iż jako on jest Chrystusowy, tak téż i my Chrystusowymi jesteśmy.

8. Albowiem choćbym się ja téż co więcej chepił z mocy naszej, którą nam dał * Pan ku zbudowaniu a nie ku zepsowaniu waszemu, nie zawstydzę się;

* 2 Kor. 13, 10.

9. Abym się nie zdał, jakoby wam straszyl przez listy.

10. Albowiem mówią: Listy ważne są i potężne, ale ciała obecność nie potężna jest. i mowa niepłatna.

V. 11. To niechaj myśli taki, iż jakimśmy w mowie przez listy, nie będąc obecnymi, takimiż będziemy i w uczynku, będąc obecnymi.

12. Albowiem nie śmiemy samych siebie w poczet drugich kłaść, albo porównywać z niektórymi, którzy sami siebie zalecają; ale ci nie rozumiewają, iż się sami sobą miarkują i sami się do siebie przyrównują.

13. Ale my nie będziemy się chlubili nad miarę, ale według sznuru * miary, którą miarę wymierzył nam Bóg, tak żeśmy dosięgli aż do was,

* Efez. 4, 7, 8.

14. Bo się nie rozciągamy nad miarę, jakobyśmy nie dosięgli aż do was; bośmy aż i do was przyszli w Ewangelii Chrystusowej.

15. A nie chlubimy się nad miarę z cudzych prac; ale mając nadzieję, iż gdy się pomnoży wiara wasza w was, pomnożymy się i my między wami według sznuru naszego z obfitością,

16. Ku opowiadaniu Ewangelii w o-
nych krainach, które leżą za wami, nie
chlubiąc się z rzeczy gotowych cudzego
pomiaru.

17. Kto się tedy chlubi, niech się
w Panu * chlubi. * Jer. 9, 24. 1 Kor. 1, 31.

18. Albowiem nie ten, co się sam za-
leca, doświadczony jest, ale ten, którego
Pan zaleca.

ROZDZIAŁ XI.

I. Wielka miłością przeciw Koryntom będąc przy-
wiedziony 1—4. II. Chwały swoje przypominać musiał
5—7. III. i to, że im z łaski służył 8—12. IV. by snąć
w czym nadeń fałszywi Apostołowie nie mieli 13—21.
V. których daleko w rzeczach prawdziwie chwały godnych
przewyższa 22—32.

O byście chcieli na chwilę zność głup-
stwo moje! ale i znaszajcie mię.

2. Albowiem gorliwym jestem ku
wam gorliwością Bożą; bom was przy-
gotował, abym was stawił czystą panną
jednemu mężowi Chrystusowi.

3. Lecz boję się, by snąć jako wąż
oszukał * Ewę chytrnością swoją tak też
skażone myśli wasze nie odpadły od
prostoty onęj, która jest w Chrystusie.

* 1 Moj. 3, 1. 4, 13.

4. Bo gdyby kto przyszedł, co by in-
szego Jezusa opowiadał, któregośmy nie
opowiadali; albo gdybyście innego ducha
wzięli, któregoście nie wzięli, albo inszą
Ewangeliję, którejście nie przyjęli, do-
brzebyście go znosili.

II. 5. Boć mam za to, że nie był
w nieczem podlejszy, niżeli oni bardzo
wieleż Apostołowie.

6. Bo chociażem też i prostakiem
w mowie, wszakże nie w umiejętności;
ale zgola jawnymiśmy się stali we wszyst-
kich rzeczach u was.

7. Izalim się grzechu dopuścił, że
samego siebie uniżył, abyście wy byli
wywyższeni, a że wam darmo Ewan-
geliję Bożą opowiadał?

III. 8. Złupiłem inne zbory, biorąc
od nich żołą, abym wam służył; a będąc
u was i cierpiąc * niedostatek, nie obcią-
żyłem próżnując nikogo;

* Dzie. 20, 33.

9. Albowiem niedostatek mój dopeł-
nili * bracia, którzy przyszedli z Mace-
donii, i we wszystkim strzegłem się,
abym wam ciężkim nie był, i na potem
strzedz się będę.

* 2 Kor. 12, 13.

10. Jesteś * prawda Chrystusowa we
mnie, iż ta † chluba nie będzie zatłu-
miona we mnie w krainach Achajskich.

* Rzym. 9, 1. † 1 Kor. 9, 15.

11. Dlaczegoż? czy że was nie mi-
luję? Bógci wie.

12. Ale co czynię, czynię jeszcze bę-
dę dlatego, abym odciał przyczynę tym,
którzy przyczyny szukają, aby w tém,
z czego się chlubią, byli znalezieni tacy,
jako i my.

IV. 13. Albowiem takowi fałszywi
Apostołowie są robotnicy zdradliwi,
którzy się przemieniają w Apostoły
Chrystusowe.

14. A nie dziw: bo i szatan sam prze-
mienia się w Anioła światłości.

15. Nie wielka tedy, jeśli też służy
jego przemieniają się, jakoby byli słu-
gami sprawiedliwości, których koniec
będzie podług uczynków ich.

16. Znowu powiadam, żeby mię kto
nie miał za głupiego; jeżliż inaczej, więc
jako głupiego przyjmijcie mię, abym
się ja też nieco maluczko przechwalał.

17. Co mówię, nie mówię jako od
Pana, ale jako w głupstwie z strony téj
bezpiecznej chluby.

18. Ponieważ się ich wiele chlubi
według ciała, i ja się chlubić będę.

19. Bo radzi znosić głupich, będąc
sami mądrymi.

20. Bo znosić, choć was kto znie-
wała, choć kto pożera, choć kto bierze,
choć się kto wynosi, choć was kto po-
liczkuje.

21. Mówię według zelżywości, ja-
kobyśmy byli słabymi; lecz w czym kto
śmiały jest, (w głupstwie mówię) i
jam śmiały.

V. 22. Żydowie * są, jestem i ja.
Izraelczycy są, jestem i ja. Nasieniem
Abrahamowem są, jestem i ja. * Filip. 3, 5.

23. Sługami Chrystusowymi są, (głu-
pio mówię) więcej ja; * w pracach
obficić, w razach nad miarę, w więzie-
niach obficić, w śmierciach częstokroć.

* 2 Kor. 6, 5.

24. Od Żydów wziąłem pięćkroć po
czterdzieści * plag bez jednéj. * 5 Moj. 25, 3.

25. Trzykroć * był bity różgami;
razem † był kamionowany; trzykroć się
ze mną okręt ** rozbił; dzień i noc byłem
w głębokości morskiej;

* Dzie. 16, 22. † Dzie. 14, 19. ** r. 27, 41.

26. W drogach częstokroć, w niebez-
pieczeństwach na rzekach, w niebez-
pieczeństwach od zbójców, w niebez-
pieczeństwach od swego narodu, w nie-
bezpieczeństwach od pogan, w nie-

bezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na puszczy, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach między fałszywymi braćmi;

27. W pracy i w utrudzeniu, w niedosypianiu często, w głodzie i w pragnieniu, w postach często, w zimnie i w nagości;

28. Oprócz tego, co skąd inąd przypada, ono naleganie na mnie na każdy dzień, i ono staranie o wszystkie zbory.

29. Któż choruje, a ja nie choruję? Któż się gorszy, a ja nie palę?

30. Jeżeli się mam chlubić, z krewkości moich chlubić się będę.

31. Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który jest błogosławiony na wieki, wie, iż nie kłamie.

32. W Damasku hetman ludu * króla Arety, osadził był strażą miasto Damaszek, chcąc mię pojmać; alem oknem po powrozie w koszu przez mur był spuszczony, i uszedłem rąk jego. *Dzie.9,24.

ROZDZIAŁ XII.

I. Objawienia Boże 1—6. II. pokusy i prace swoje, w których się moc Chrystusowa pokazuje 7—10. III. i inne dowody apostołstwa swego wypisawszy 11—13. IV. obiecuje przyjść do nich 14—19. V. upomina, aby się na jego przyjście przygotowali, tak aby ani on, ani oni żadości nie mieli 20.21.

Wprawdzie mi się chlubić nie jest pożytecznie: jednak przyjdę do widzenia i objawienia Pańskiego.

2. Znam człowieka w Chrystusie przed czterastoma laty, (jeżeli się to działo w ciele, nie wiem, jeżeli oprócz ciała, nie wiem, Bóg wie,) który zachwycony był aż * do trzeciego nieba. *Dzie.9,2. r.22,17. r.26,13.

3. A znam takiego człowieka, (jeżeli się to działo w ciele, jeżeli oprócz ciała, nie wiem, Bóg wie.)

4. Iż był zachwycony do raju, i słyszał niewypowiedziane słowa, których się człowiekowi nie godzi mówić.

5. Z takiego człowieka chlubić się będę; ale z siebie samego chlubić się nie będę, tylko z krewkości moich.

6. Albowiem jeźlibym się chciał chlubić, nie będę głupim; bo prawdę powiem, ale wstrzymam się, aby kto o mnie nie rozumiał nad to, czém mię być widzi, albo co słyszy ode mnie.

II. 7. A iżbym się zaćnością objawienia nader nie wynosił, dany mi jest bodziec ciała, anioł szatan, aby mię policzkował, żebym się nad miarę nie wynosił.

8. Dlatego trzykroć Pana prosił, aby odstąpił ode mnie.

9. Ale mi rzekł: Dosyć masz na łasce mojej; albowiem moc moja wykonywa się w słabości. Raczej się tedy więcej chlubić będę z krewkości moich, aby we mnie mieszkała * moc Chrystusowa. *Filip.4,13.

10. Dlatego się kocham w krewkościach, w potwarzach, w niedostatkach, w prześladowaniach i w uciskach dla Chrystusa; bo gdy jest słaby, tedym jest mocny.

III. 11. Stałem się głupim, chlubiąc się; wyście mię do tego przymusili. Bom ja od was miał być chwalony, ponieważ nie był podlejszym, niżeli oni bardzo wielej Apostołowie, chociażem nie jest.

12. Jednak znaki * Apostoła pokazane są u was we wszelkiej cierpliwości, w znamionach i w cudach i w mocach. *1 Kor.9,2.

13. Bo cóż jest, w czémbyście podlejsi byli nad insze zbory, tylko żem ja sam próżnując, nie obciążył * was? Opuścież mi tę krzywdę.

*1 Kor.9,12. 2 Kor.11,9.

IV. 14. Oto trzeci raz jestem gotów przyjść do was, a nie obciążę was próżnując; albowiem nie szukam tego, co jest waszego, ale was samych; boć nie dziatki mają rodzicom skarbić, ale rodzice dziatkom.

15. Lecz ja bardzo rad nakład uczyń i samego siebie wynależę za duszę waszą, aczkolwiek bardzo was miłując, mniej bywam od was miłowany.

16. Ale niech tak będzie; jam was nie obciążył, tylko chytrym będąc, zdraдам was pojmał.

17. Izalim was przez którego z tych, którychem do was posłał, oszukał?

18. Uprosiłem Tytusa, i posłałem z nim brata tego. Izali was Tytus oszukał? Izaliśmy nie jednym duchem postępowali? Izali nie jednemi stopami?

19. Znowuż mniemacie, że się przed wami obmawiamy? Przed oblicznością Bożą w Chrystusie mówimy, a to wszystko, najmiłsi! dla waszego zbudowania.

V. 20. Bo się boję, bym snać przyszedłszy, nie znalazł was takimi, jakimiby nie chciał, a ja też żebym nie był znaleziony od was, jakiegobyście wy nie chcieli; by snać między wami

nie było * swarów, zazdrości, gniewów, zwad, obmowisk, mruczenia, nadymania i rosterków; * Gal.5,19,20.

21. By mię zasię Bóg mój, gdy przyjdę, nie poniżył u was, i żałowałbym wielu tych, którzy przedtém grzeszyli, a niepokutowali z nieczystości i z wszeteczeństwa i z rozpusty, którą popełnili.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Trzeci raz się do Koryntów obiecując 1. II. sroższą pomstą im grozi 2—4. III. a zwłaszcza iż samą rzeczą doznał mocy Chrystusowej w jego apostołstwie 5—9. IV. na ostatek życzy, aby się upamiętali 10. V. a wszystkiego dobrego powinszowawszy 11. VI. pozdrawia ich 12. 13.

Trzeci to już raz idę do was. W ustach dwóch albo trzech * świadków stanie każde słowo.

* 5 Moj.19,15. Mat.18,16. Jan.8,17. Żyd.10,28.

II. 2. Powiedziałem przedtém i znowu powiadam jako powtóre obecny, a teraz nie będąc obecny piszę tym, którzy przedtém grzeszyli, i wszystkim innym, że jeźli znowu przyjdę, nie przepuszczę im.

3. Ponieważ chcecie doświadczyć tego, który we mnie mówi, Chrystusa, który ku wam nie jest słaby, ale mocny jest w was.

4. Bo aczkolwiek ukrzyżowany jest jako słaby, ale żyje z mocy Bożej, a tak i myśmy z nim słabymi, ale żyć będziemy z nim z mocy Bożej przeciwko wam.

III. 5. Doświadczajcie samych siebie, * jeźliście w wierze, samych siebie

doznawajcie. Czyli samych siebie nie znacie, że Jezus Chrystus w [†] was jest? chyba żebyście byli odrzuceni.

* 1 Kor.11,28. † Rfz.3,17.

6. Mam jednak nadzieję, że poznaćcie, iż my nie jesteśmy odrzuconymi.

7. I modłę się Bogu, abyście nie złego nie czynili; nie iżbyśmy się my doświadczeni okazali, ale abyście wy to, co jest dobrego, czynili, a my żebyśmy byli jako odrzuceni.

8. Boć nie możemy nie przeciwko prawdzie, ale za prawdą.

9. Albowiem się radujemy, że chociażśmy my słabymi, aleście wy mocnymi; a tegoć i życzymy, abyście wy byli doskonałymi.

IV. 10. Przetoż to piszę, nie będąc obecny, abym będąc obecnym, nie musiał używać srogości według mocy, którą mi dał * Pan na zbudowanie, a nie na zepsowanie. * 2 Kor.10,8.

V. 11. Na ostatek, bracia! miejcie się dobrze; doskonałymi bądźcie, ciesząc się, jednomyślnymi * bądźcie, w pokoju żyjąc, a Bóg miłości i pokoju będzie z wami. Pozdrówcie jedni drugich w świętém [†] pocałowaniu.

* Rzym.15,5. † Rzym.16,16. 1 Kor.16,20. 1 Tes.5,26. 1 Piotr.5,14.

VI. 12. Pozdrawiają was wszyscy święci.

13. Łaska Pana Jezusa Chrystusa, i miłość Boża, i społeczność Ducha Świętego niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

List wtóry do Koryntów napisany z Filipis, miasta Macedońskiego, przez Tytusa i Łukasza.

List Ś. Pawła Apostoła do Galatów.

ROZDZIAŁ I.

I. Pozdrowiwszy Galatów, i zaleciwszy apostołstwo swoje 1—5. II. gromi je o odstąpienie od Ewangelii 6—14. III. Pokazując, że ją od Boga wziął 15. IV. pierwej niż o niej z którym z Apostołów mówił 16—23.

Paweł, Apostoł (nie od ludzi, ani przez człowieka, ale przez * Jezusa Chrystusa i Boga ojca, który go wzbudził [†] od umarłych); * Tyt.1,3. † Rzym.4,24. Gal.2,20.

2. I wszyscy bracia, którzy są ze mną, zborom Galackim.

3. Łaska wam i pokój niech będzie od Boga Ojca i Pana naszego Jezusa Chrystusa.

4. Który wydał samego siebie za grzechy nasze, aby nas wyrwał * z te-

raźniejszego wieku złego według woli Boga i Ojca naszego; * Łuk.1,74.

5. Któremu niech będzie chwała na wieki wieków. Amen.

II. 6. Dziwuję się, iż tak prędko dacie się przenosić od tego, który was powołał ku łasce Chrystusowej, do inszej Ewangelii;

7. Która nie jest inszą; tylko niektórzy są, co was turbują, i chcą wywrócić Ewangeliję Chrystusową.

8. Ale choćbyśmy i my, albo Anioł z nieba opowiadał wam Ewangeliję mimo tę, którąśmy wam opowiadali, niech będzie przeklęty.

9. Jakośmy przedtém powiedzieli, i te-

raz znowu mówię: Jeźliby wam kto inną Ewangieliję opowiadał mimo tę, którąście przyjęli, niech będzie przeklęty.

10. Albowiem terazże do ludzi was namawiam, czyli do Boga? Albo sukamli, abym się podobał ludziom? Zaiście, jeźlibym się jeszcze * ludziom chciał podobać, nie byłbym sługą Chrystusowym. ^{* 1 Tes. 2, 4.}

11. A oznajmuję * wam, bracia! iż Ewangielija, która jest opowiadana ode mnie, nie jest według człowieka. ^{* 1 Kor. 15. 1.}

12. Albowiem ja anim ję wziął, anim się ję nauczył od człowieka, ale przez objawienie * Jezusa Chrystusa. ^{* Efez. 3, 3.}

13. Boście słyszeli o mojem obcowaniu niekiedy w Żydostwie, żem * nader prześladował zbór Boży i burzyłem go; ^{* Dzie. 9, 1. 2. r. 26, 9. 10.}

14. I postępowałem w Żydostwie nad wiele rówienników moich w narodzie moim, będąc nader gorliwym miłośnikiem ustaw moich ojezystych.

III. 15. Ale gdy się upodobało Bogu, który mię * odłączył z żywota matki mojej, i powołał z łaski swojej. ^{* Jer. 1, 5. Dzie. 9, 15. Rzym. 1, 1.}

IV. 16. Aby objawił Syna swego we mnie, abym go opowiadał * między poganami, wnetże nie radziłem się ciała i krwi; ^{* Gal. 2, 8. Efez. 3, 8.}

17. Anim się wrócił do Jeruzalemu, do tych, którzy przede mną byli Apostołami, alem szedł do Arabii, i wróciłem się zasię do Damaszku.

18. Potém po trzech latach * wstąpiłem do Jeruzalemu, abym się ujrzał z Piotrem; i mieszkałem u niego † piętnaście dni. ^{* 2 Kor. 1, 23. † Dzie. 9, 26. † Dzie. 9, 28.}

19. A inszegom z Apostołów nie widział, oprócz Jakóba, brata Pańskiego.

20. A co wam piszę, oto się przed Bogiem * oświadczam, żeć nie kłamie. ^{* 2 Kor. 1, 23.}

21. Zatém przyszedł do * krain Syryi i Cylicyi; ^{* Dzie. 9, 30.}

22. A byłem nieznanym z twarzy zborom Żydowskim, które są w Chrystusie;

23. Lecz tylko byli usłyszeli, iż ten, który prześladował * nas niekiedy, teraz opowiada wiarę, którą przedtém burzył. I † chwalili Boga ze mnie. ^{* Dzie. 9, 21. † Dzie. 11, 18.}

ROZDZIAŁ II.

I. Że nie przeciwnego jego Ewangielii Apostołowie nie trzymali 1. 2. II. Przykładem Tytusa nieobrzezanego dowodzi 3—10. III. a iż ję przeciw zmyślenia Piotrowemu bronił 11—16. IV. na ostatek, sumę Ewangielii, która zależy w usprawiedliwieniu darmo przez Chrystusa, przekłada 17—21.

Potém po czternastu latach wstąpiłem zasię do Jeruzalemu z Barnabaszem, wzięwszy z sobą i Tytusa.

2. A wstąpiłem według objawienia, i przełożyłem im Ewangieliję, którą każe między poganami a zwłaszcza zacniejszym, bym śnać nadaremno nie biegał, albo przedtém nie biegał.

II. 3. Ale ani Tytus, który zemną był, będąc Grekiem, nie był przymuszony, obrzezać się,

4. A to dla wprowadzonych fałszywych braci, którzy się wkradli, aby wyszpiewowali wolność naszą, którą mamy w Chrystusie Jezusie, aby nas w niewolę podbili.

5. Którymeśmy i na chwilkę nie ustąpili i nie poddali się, aby u was prawda Ewangielii została.

6. A od tych, którzy się zdadzą być czémś, (acz jakimi niekiedy byli, nie mi na tém; bo osoby * człowieczeńj Bóg nie przyjmuje,) ci mówię, którzy się zdali być czémś, nie mi nie przydali. ^{* 5 Moj. 10, 17. 2 Kron. 19, 7. Ijob. 34, 19. Dzie. 10, 34. Rzym. 2, 11. Efez. 6, 9. Kol. 3, 25. 1 Piotr. 1, 17.}

7. Owszem, przeciwnym obyczajem, widząc, iż mi jest zwierzona Ewangielija między nieobrzezanimi, jako Piotrowi między obrzezanimi,

8. (Albowiem ten, który był skuteczny przez Piotra w apostołstwie między obrzezanimi, skuteczny był i we mnie między poganami.)

9. I poznawszy łaskę mnie daną, Jakób i Kiefas i Jan, którzy się zdadzą być filarami, podali prawieć mnie i Barnabaszowi na towarzystwo, abyśmy my między poganami, a oni między obrzezanimi kazali.

10. Tylko upomnieli, abyśmy na ubogich pamiętali, o com się téż pilnie starał, * abym to uczynił. ^{* Rzym. 15, 26. 1 Kor. 16, 1. 2 Kor. 9, 1. 2.}

III. 11. A gdy przyszedł Piotr do Antyochii, sprzeciwiłem się mu w twarz; i był godzien nagany.

12. Albowiem przedtém, niż przyszedł niektórzy od Jakóba, wspólnie z poganami jadał; a gdy ci przyszli, schrańcał się i odłączał, bojąc się tych, którzy byli z obrzezania.

13. A wespół z nim obłudnie się obchodzili i drudzy Żydzi, tak, że i Barnabasz uwiedziony był tą ich obłudą.

14. Ale gdym obaczył, iż nie prosto chodzą w prawdzie Ewangelii, rzekłem Piotrowi przed wszystkimi: Ponieważ ty, będąc Żydem, po pogańsku żyjesz a nie po żydowsku, czemuż pogan przymuszasz, po żydowsku żyć?

15. My, którzyśmy z * przyrodzenia Żydowie a nie z pogan grzesznicy.

16. Wiedząc, * iż nie bywa usprawiedliwiony człowiek z uczynków zakonu, ale przez wiarę w Jezusa Chrystusa, i myśmy w Jezusa Chrystusa uwierzyli, abyśmy byli usprawiedliwieni z wiary Chrystusowej, a nie z uczynków zakonu, przeto, że † nie będzie usprawiedliwione z uczynków zakonu żadne ciało.

* Filip. 3.4.5. † Dzie. 13.38. Rzym. 3.21. Filip. 3.9. † Rzym. 3.20.

IV. 17. A jeżeli my szukając, abyśmy byli usprawiedliwieni w Chrystusie, znajdujemy się * też grzesznikami, tedy Chrystus jest sługą grzechu? Nie daj tego Boże!

18. Albowiem jeżeli to, com zburzył, znowu zasię buduję, przestępcą samego siebie czynię.

19. Bom ja przez zakon zakonowi umarł, abym żył * Bogu.

* 1 Tes. 5.10. Żyd. 9.14. 1 Piotr. 4.2.

20. Z Chrystusem jestem ukrzyżowany, a żyję już nie ja, lecz żyje we mnie Chrystus; a to że teraz w ciebie żyję, w wierze Syna Bożego żyję, który mnie * umiłował, i wydał samego siebie za mię.

* Gal. 1.4.

21. Nie odrzucam téj łaski Bożej; bo jeżeli przez zakon jest sprawiedliwość, tedy Chrystus próżno umarł.

ROZDZIAŁ III.

I. Gromi Galatów, iż się od znacznej łaski Bożej, która zależy w usprawiedliwieniu przez Chrystusa Pana, odwieść dali 1—5. II. pokazując, że i Abraham tak był usprawiedliwiony 6—9. III. Co sprawuje zakon 10—20. IV. i czemu jest podany 21—29.

O głupi Galatowie! Któż * was omamił, abyście prawdzie nie byli posłuszni, którym przed oczyma Jezus Chrystus przedtem był wymalowany, i między wami ukrzyżowany?

* Gal. 5.7.

2. Tego tylko radbym się nauczył od was: Z uczynkówli zakonu wzięliście Ducha, czyli z słuchania wiary?

3. Takeście głupi? począwszy duchem, teraz ciałem dokonywacie?

4. Takeście wiele cierpieli darmo, jeżeli tylko i darmo?

5. Ten tedy, który wam dodaje ducha, i czyni cuda między wami, z uczynkówże zakonu to czyni, czyli z słuchania wiary?

II. 6. Tak jako „Abraham * uwierzył Bogu, i przyczytano mu to ku sprawiedliwości“.

* 1 Moj. 15.6. Rzym. 4.3. Jakób. 2.23.

7. Widzicie tedy, że ci, którzy są z wiary, ci są synami Abrahamowymi.

8. A upatrzwszy to Pismo, iż z wiary Bóg usprawiedliwia pogan, przedtem opowiedziało Abrahamowi, iż w tobie będą * błogosławione wszystkie narody.

* 1 Moj. 12.3. Dzie. 3.25.

9. A tak ci, którzy są z wiary, dostępują błogosławieństwa z wiernym Abrahamem.

III. 10. Albowiem ile ich jest z uczynków zakonu, pod przekleństwem są; bo napisane: Przeklęty * każdy, któryby nie został we wszystkiém, co napisane w księgach zakonu, aby to czynił.

* 5 Moj. 27.26. Jer. 11.3.

11. A iż przez zakon nikt * nie bywa usprawiedliwiony przed Bogiem, jawna jest stąd; bo „sprawiedliwy z wiary † żyć będzie.“

* Gal. 2.16. † Abak. 2.4. Rzym. 1.17. Żyd. 10.38.

12. Ale zakon nie jesteś z wiary; lecz „człowiek, * któryby je czynił, żyć będzie przez nie.“

* 3 Moj. 18.5. Ezech. 20.11. Rzym. 10.5.

13. Ale Chrystus odkupił nas z przekleństwa zakonu, stawszy się za nas przekleństwem, (albowiem napisane: Przeklęty każdy, * który wisi na drzewie.)

* 5 Moj. 21.23.

14. Aby na pogan błogosławieństwo Abrahamowe przyszło w Chrystusie Jezusie, i abyśmy obietnicę Ducha wzięli przez wiarę.

15. Bracia! po ludzku mówię: a wszak i człowieczego * testamentu utwierdzonego nikt nie łamie, ani do niego co przydaje.

* Żyd. 9.17.

16. Lecz Abrahamowi uczynione są obietnice i nasieniu jego; nie mówi: I nasieniu jego, jako o wielu, ale jako o jedném: I nasieniu * twemu, które jest Chrystus.

* 1 Moj. 12.7. r. 15.5.

17. To tedy mówię, iż przymierza przedtem od Boga utwierdzonego względem Chrystusa, zakon, który po czterech set * i po trzydziestu lat nastał, nie znosi, aby miał zepsuć obietnicę Bożą.

* 2 Moj. 12.40.

18. Albowiem jeżeli z zakonu jest

dziedzictwo, jużci nie z obietnicy; lecz Abrahamowi przez obietnicę darował je Bóg.

19. Cóż tedy zakon? Dla przestępstwa przydany jest, ażeby przyszło ono nasienie, któremu się stała obietnica, sporządzony * przez Aniołów i przez rękę † pośrednika.

* Dzie. 7, 53. † Dzie. 7, 38.

20. Lecz pośrednik nie jest jednego, ale Bóg jeden jest.

IV. 21. Zakon tedy jestże przeciwko obietnicom Bożym? Nie daj tego Boże! albowiem gdyby był dany zakon, któryby mógł ożywiać, prawdziwieby z zakonu była sprawiedliwość.

22. Ale * Pismo zamknęło wszystko pod grzech, aby obietnica z wiary Jezusa Chrystusa była dana wierzącym.

* Rzym. 3, 9. r. 11, 32.

23. A przedtém, niż przyszła wiara, byliśmy pod zakonem strzeżeni, współ zamknieni będąc w tę wiarę, która potém miała być objawiona.

24. A przetoż zakon * pedagogiem naszym był do Chrystusa, abyśmy z wiary byli usprawiedliwieni.

* Rzym. 10, 4.

25. Ale gdy przyszła wiara, już nie jesteśmy pod pedagogiem.

26. Albowiem wszyscy synami Bożymi jesteście przez wiarę w Chrystusie Jezusie.

27. Bo * którykolwiek jesteście w Chrystusa ochrzczeni, w Chrystusaście się oblekli.

* Rzym. 6, 3.

28. Nie masz Żyda, ani Greka; nie masz niewolnika ani wolnego; nie masz mężczyzny i niewiasty; albowiem wszyscy wy jednym jesteście w Chrystusie Jezusie.

29. A jeźliście wy Chrystusowi, tedyście nasieniem Abrahamowém, a według obietnicy dziedzicami.

ROZDZIAŁ IV.

I. Od opieki zakonem wybawionym 1—3. II. przez Chrystusa, który jest celem zakonu 1—8. III. nie przystoi się do czystych ceremonii nawracać 9—12. IV. prowadzi tedy do szczerości nauki Ewangelii 13—20. V. i przykładem dwóch synów Abrahamowych naukę objaśnia 21—31.

Mówię tedy: (bracia!) Pokąd dziedzic jest dziecięciem, nic nie jest różny od sługi, panem będąc wszystkiego;

2. Ale jest pod opiekunami i dozorcami aż do czasu zamierzenia ojcowskiego.

3. Także i my, gdyśmy byli dziećmi, pod żywioły świata byliśmy zniewoleni.

II. 4. Lecz gdy przyszło wypełnienie czasu, posłał Bóg onego Syna swego, który się urodził z niewiasty, który się stał pod zakonem,

5. Aby tych, którzy pod zakonem byli, wykupił. żebyśmy prawa przysposobienia za * synów dostapili.

* Rzym. 8, 15.

6. A iżeście synowie, przetoż posłał Bóg Ducha Syna swego w serca wasze, wołającego Abba, to jest, Ojcze.

7. A tak już więcéj nie jesteś niewolnikiem, ale synem; a ponieważ synem, tedy i dziedzicem Bożym przez Chrystusa.

8. Aleć naonczas nie znając Boga, służyliście tym, którzy z przyrodzenia nie są * bogowie.

* 1 Kor. 8, 4, 5.

III. 9. A teraz poznawszy Boga, owszem i poznani będąc od Boga, jakoż się zaś nazad wracacie ku żywiołom młmym i mizernym, którym zasię znowu służyć chcecie?

10. Przestrzegacie * dni i miesiące, i czasy i lata.

* Rzym. 14, 5. Kol. 2, 16.

11. Boję się o was, bym snad darmo nie pracował około was.

12. Bądźcie jako ja, gdyżem i ja jest jako wy, bracia! proszę was. Wniczém-ście mnie nie ukrzywdzili.

IV. 13. Bo wiecie, że w słałości ciała wam z przodku Ewangieliję opowiadał.

14. A pokuszenia mego, które było w ciele mojem, nie lekceście sobie ważyli, aniście niém gardzili, aleście mię jako Anioła Bożego przyjęli, i jako Chrystusa Jezusa.

15. Jakież tedy było błogosławieństwo wasze? albowiem wam daję świadectwo, iż, by była rzecz można, dali- byście mi byli wyłupiwszy oczy wasze.

16. Takżem się stał * nieprzyjacielem waszym, prawdę wam mówiąc? * Amos. 5, 10.

17. Pałają ku wam miłością nie do- brze, owszem chcą nas odstrychnąć, abyście ich miłowali.

18. A dobrać rzecz, pałać miłością w dobrém zawsze, a nie tylko, gdy jest obecnym u was.

19. Dziatki moje! (które znowu z boleścią rodzę, ażeby Chrystus był wykształ- towany w was,)

20. Chciałbym teraz być u was, i odmie- nić głos mój, ponieważ wątpię o was.

V. 21. Powiedzcie mi, którzy pod zako- nem chcecie być, nie słuchacież zakonu?

22. Albowiem napisane, iż Abraham miał dwóch synów, jednego * z niewol- nicy, a drugiego † z wolnej.

* 1 Moj. 16, 15. † 1 Moj. 21, 2.

23. Lecz ten, który był z niewolnicy,

według ciała się urodził, a który z wolnej, według obietnicy.

24. Przez co znaczą się inne rzeczy; albowiem te są one dwa testamenty; jeden z góry Synajskiej, który rodzi w niewolę; a ten jest jako Agar.

25. Albowiem Agar jest góra Synaj w Arabii, a stosuje się do niej terazniejszego Jeruzalem; bo jest w niewoli z dziaćkami swojemi.

26. Lecz ono górne Jeruzalem wolne jest, które jest matką wszystkich nas.

* Objaw. 21, 2.

27. Albowiem napisano: Rozwesel się niepłodna, która nie rodzi; porwij się a zawołaj, która nie pracujesz w porodzeniu; bo ta opuszczona wiele ma dzieci, więcej niż ta, która ma męża.

* Izaj. 54, 1.

28. My tedy, bracia! tak jako Izaak, jesteśmy dziećmi obietnicy.

29. Ale jako na on czas ten, który się był urodził według ciała, prześladował tego, który się był urodził według ducha, tak się dzieje i teraz.

30. Ale co mówi Pismo? * Wyrzuć niewolnicę i syna jej; albowiem nie będzie dziedziczył syn niewolnicy z synem wolnej,

* 1 Mój. 21, 10.

31. A tak, bracia! nie jesteśmy dziećmi niewolnicy, ale wolnej.

ROZDZIAŁ V.

I. Jako ludzie prawdziwej chrześcijańskiej wolności używać mają 1—13. II. tej wolności suma: Miłować Boga i bliźniego 14. 15. III. Owoc ciała i ducha, i obydwóch koniec 16—26.

Stójcie tedy w tej wolności, którą nas Chrystus wolnymi * uczynił, a nie poddawajcie się znowu pod jarzmo niewoli.

* Jan. 8, 32, 36. Rzym. 6, 18. r. 8, 2.

2. Oto ja Paweł mówię wam, iż jeśli się obrzezywać * będziecie, Chrystus wam nie pomoże.

* Dziej. 15, 1.

3. A oświadczam się zasię przed każdym człowiekiem, który się obrzezuje, iż powinien wszystek * zakon pełnić.

* Jak. 2, 10.

4. Pozbawiliście się Chrystusa, którzy się kolwiek przez zakon usprawiedliwicie; wypadliście z łaski.

5. Albowiem my duchem z wiary nadziei sprawiedliwości oczekujemy.

6. Bo w Chrystusie * Jezusie ani obrzeska nie ma, ani nieobrzezka, ale wiara przez miłość skuteczna;

* Gal. 6, 15.

7. Bieżeliście dobrze; któż wam prze-

szkodził, abyście nie byli posłusznymi prawdzie?

8. Ta namowa nie jest z tego, który was powołuje.

9. Trochę * kwasu wszystko zakwasza.

* 1 Kor. 5, 6.

10. Ja mam nadzieję o was w Panu, iż nie inszego rozumieć nie będziecie; a ten, który was turbuje, odniesie sąd, ktokolwiek jest.

11. A ja, bracia! jeśli jeszcze obrzęskę każe, czemuż jeszcze prześladowanie cierpie? Toć tedy zniszczone jest zgorzenie krzyżowe.

12. Bodajże i odjęci byli, którzy wam * niepokój czynią.

* Joz. 7, 25.

13. Albowiem wy ku wolności powołani jesteście, bracia! tylko pod zasłoną tej wolności ciała * nie pozwalajcie, ale z miłości służcie jedni drugim.

* 1 Kor. 8, 9. 1 Piotr. 2, 11.

II. 14. Bo wszystek zakon * w jednym się słowie zamyka, to jest w tym: Będziesz miłował bliźniego twego, jako samego siebie.

* 3 Mój. 19, 18. Mat. 22, 39.

Mark. 12, 31. Rzym. 13, 9. Jakób. 2, 8.

15. Ale jeśli jedni drugich kasacie i pozeracie, patrzajcież, abyście jedni od drugich nie byli strawieni.

III. 16. A to mówię: Duchem * postępujcie, a pożądliwości ciała nie wykonywajcie.

* Rzym. 13, 14.

17. Albowiem ciało pożąda * przeciwko duchowi, a duch przeciwko ciału; a te rzeczy są sobie przeciwne, abyście nie to, co chcecie, czynili.

* Rzym. 7, 15.

18. Lecz jeśli duchem bywacie prowadzeni, nie jesteście pod zakonem.

19. A jawneć * są uczynki ciała, które te są: Cudzołóstwo, wszeteczeństwo, nieczystość, rozpusta,

* 1 Kor. 3, 3. r. 6, 9.

20. Bałwochwaltwo, czary, nieprzyjaźni, swary, nienawiści, gniewy, spory, niesnaski, kacerstwa,

21. Zazdrości, mężobójstwa, pijaństwa, biesiady, i tym podobne rzeczy, o których przepowiadam wam, jakom i przedtęm * powiedział, iż którzy takowe rzeczy czynią, królestwa Bożego nie odziedziczą.

* 1 Kor. 6, 9. Efez. 5, 5. Kol. 3, 5, 6.

22. Ale owoc * Ducha jest miłość, wesele, pokój, nieskwapliwość, dobroć, wiara, cichość, wstrzeźliwość.

* Rzym. 14, 17.

23. Przeciwno takowym * nie masz zakonu.

* 1 Tym. 1, 9.

24. Albowiem którzy są Chrystusowi, ciało swoje ukrzyżowali z namiętnościami i z pożądliwościami.

25. Jeżeli duchem żyjemy, duchem też postępujemy.

26. Nie bądźmy chciwi próżnej chwały, * jedni drugich wyzywając, jedni drugim zajrzając. * Filip. 2, 3.

ROZDZIAŁ VI.

I. Jako się przeciwko upadłym 1—5. II. i przeciwko sługom słowa Bożego 6—9. III. i przeciwko domownikom wiary zachować 10. 11. IV. fałszywych naśladowców zakonu gromi, którzy się chlubią w ciele, a nie w krzyżu Pana Chrystusa 12—18.

Bracia! jeźliby też * człowiek zachwycony był w jakim upadku, wy duchowni: naprawiajcie takiego w duchu ciachości, upatrując każdy samego siebie, abys i ty nie był kuszony. * Mat. 8, 15.

2. Jedni drugich brzemiona * noście, a tak wypełniajcie zakon Chrystusowy. * Rzym. 14, 3. 1 Tes. 5, 14.

3. Albowiem jeźli kto mniema, żeby czém był, nie będąc niczém, takiego zawodzi własny umysł jego.

4. Ale każdy niechaj własnego swego uczynku doświadcza, a tedy sam w sobie chwałę mieć będzie, a nie w drugim.

5. Albowiem każdy swoje * własne brzemie poniesie. * Mat. 16, 27. Rzym. 14, 12. 1 Kor. 3, 8.

II. 6. A niech udziela * ten, który bywa nauczany w słowie, temu, który go naucza, ze wszystkich dóbr. * 1 Kor. 9, 7, 11.

7. Nie błǳcie; Bóg się nie da z siebie naśmiewać; albowiem cobykolwiek siał człowiek, to też żąć będzie.

8. Bo kto sieje ciału swemu, z ciała

żąć będzie skażenie; ale kto sieje duchowi, z ducha żąć będzie żywot wieczny.

9. A dobrze czyniąc nie * słabiejmy; albowiem czasu swojego żąć będziemy nie ustawając. * 2 Tes. 3, 13.

III. 10. Przeto tedy, póki czas mamy, dobrze czynimy wszystkim, a najwięcej domownikom wiary.

11. Widzicie, jakim długi list wam napisał ręką moją.

IV. 12. Którzykolwiek chcą być pozorni według ciała, ci was przymuszają, abyście się obrzezali, tylko aby dla krzyża Chrystusowego prześladowania nie cierpieli.

13. Albowiem i ci, którzy się obrzezują, nie zachowują zakonu sami, ale chcą, abyście się wy obrzezali, żeby się z ciała waszego chlubili.

14. Ale ja, nie daj Boże, abym się miał chlubić, tylko w krzyżu Pana * naszego Jezusa Chrystusa, przez którego mi jest świat ukrzyżowany, a ja światu. * Jer. 9, 24. 1 Kor. 1, 31.

15. Albowiem w Chrystusie Jezusie ani obrzeska * nic nie waży, ani nie obrzeska, ale nowe stworzenie. * Gal. 5, 6. Kolos. 3, 11.

16. A którzykolwiek według tego sznuru postępować będą, pokój na nich przyjdzie i miłosierdzie, i na lud Boży Izraelski.

17. Na ostatek niechaj mi nikt trudności nie zadaje; albowiem ja piątą Pana * Jezusowe noszę na ciele mojem. * 2 Kor. 4, 10.

18. Łaska * Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z duchem waszym, bracia! Amen. * Filip. 4, 22. 2 Tym. 4, 22.

Ten list do Galatów napisany jest z Rzymu.

List Ś. Pawła Apostoła do Efezów.

ROZDZIAŁ I.

I. Po pozdrowieniu pisze o Bożem ludzi z łaski wybraniu 1—4. II. i o przysposobieniu za synów 5—6. III. Pokazuje, skąd zbawienie płynie 7. 8. IV. a iż to głęboka tajemnica 9—15. V. Prosi, żeby ich do zupełnej tego wiadomości i Chrystusa znajomości Bóg przywieść raczył 26—23.

Paweł, Apostoł Jezusa Chrystusa przez wolę Bożą, świętym, którzy są w Efezie, i wiernym w Chrystusie * Jezusie. * 1 Kor. 1, 2. 2 Kor. 1, 1—3.

2. Łaska wam i pokój niech będzie od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa.

3. Błogosławiony niech * będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który nas ubłogosławił wszelkiem błogosławieństwem duchowném w niebieskich rzeczach w Chrystusie; * 2 Kor. 1, 2. 1 Piotr. 1, 3.

4. Jako nas wybrał w nim * przed założeniem świata, abyśmy byli świętymi i nienaganionymi przed oblicznością jego w miłości. * 2 Tym. 1, 9.

II. 5. Który nas przenaznaczył ku przysposobieniu za synów przez Jezusa Chry-

stusa dla siebie samego, według upodobania woli swojej,

6. Ku chwale sławnej łaski swojej, którą nas udarował * w onym umiłowaniu;
* Mat. 17, 5. Jan. 15, 9.

III. 7. W którym mamy odkupienie przez krew jego, to jest odpuszczenie grzechów, według bogactwa łaski jego,

8. Którą hojnie pokazał przeciwko nam we wszelkiej mądrości i roztropności.

IV. 9. Oznajmiwszy nam tajemnice woli swojej według upodobania swego, które był postanowił w samym sobie;

10. Aby w rozrządzeniu zupełności czasów w jedno * zgromadził wszystkie rzeczy w Chrystusie, i te, które są na niebiesiach, i te, które są na ziemi;
* Gal. 4, 4. Efez. 2, 15.

11. W nim, mówię, w którymeśmy i do działu przypuszczeni, przenaznaczeni będąc według postanowienia tego, który sprawuje wszystko według woli swojej;

12. Abyśmy my byli ku chwale sławy jego, którzyśmy pierwiej nadzieje mieli w Chrystusie,

13. W którym i wy nadzieję macie, usłyszawszy słowo prawdy, to jest Ewangelię zbawienia waszego, przez którą też uwierzywszy, jesteście zapieczętowni Duchem * onym Świętym obiecany,
* Efez. 4, 30.

14. Który jest zadatkim dziedzictwa naszego na wykupienie nabytej własności, ku chwale sławy jego.

15. Przetoż i ja usłyszawszy o * téj wierze, którą macie w Panu Jezusie, i o miłości ku wszystkim świętym, * Kol. 1, 4.

V. 16. Nie przestaję dziękować * za was, wzmiankę czyniąc o was w modlitwach moich.
* Filip. 1, 3. Kolos. 1, 3. 1 Tes. 1, 2.

17. Aby Bóg Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec on chwały, dał wam Ducha mądrości i objawienia ku poznaniu samego siebie;

18. Ażeby oświecił oczy myśli waszjej, abyście wiedzieli, która jest nadzieja powołania jego, i które jest bogactwo chwały dziedzictwa jego w świętych;

19. I która jest ona przewyższająca wielkość mocy jego przeciwko nam, którzy wierzymy według skutecznej mocy * siły jego,
* 1 Kor. 2, 5.

20. Któręj dokazał w Chrystusie, gdy

go wzbudził od umarłych, * i posadził na prawicy swojej na niebiesiach,
* Kolos. 2, 12.

21. Wysoko nad wszystkie księstwa i zwierzchności, i mocy, i państwa, i nad wszelkie imię, które się mianuje, nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym;

22. I wszystko poddał * pod nogi jego, a onego dał za głowę † nad wszystkim kościołowi,
* Ps. 8, 7. Mat. 28, 18.

23. Który jest ciałem jego, i pełnością tego, który wszystko we wszystkich napełnia.
Żyd. 2, 8. † Efez. 4, 15. r. 5, 23. Kolos. 11, 8.

ROZDZIAŁ II.

I. Żeby wielkość łaski Bożej objaśnić, przywodzi im na pamięć 1—4. II. iż skazani będąc na potępienie 5—7. III. z łaski zbawieni są 8—12. IV. i bliskimi się Boga stali 13—15. V. za przejednaniem przez Chrystusa uczynionem 16. VI. a przez Ewangelię ogłoszonem 17—22.

I was ożywił, którzyście byli * umarli w upadkach i w grzechach.
* Kol. 2, 13.

2. W którycheście niekiedy * chodzili według zwyczaju świata tego, i według księżęcia, który ma władzę na powietrzu, ducha tego, który teraz jest skuteczny w synach niedowiarstwa.
* Kolos. 3, 7.

3. Między którymi i my wszyscy obcowaliśmy niekiedy w pożądliwościach ciała naszego, czyniąc to, co się podobало ciału i myślom, i byliśmy z przyrodzenia dziećmi gniewu, jako i drudzy.

4. Lecż Bóg, który jest bogaty w miłosierdziu, dla wielkiej miłości swojej, którą nas umiłował,

II. 5. I gdyśmy byli umarłymi w grzechach, ożywił nas pospołu z Chrystusem, (gdyż łaską * zbawieni jesteście.)
* Dzie. 15, 11.

6. I pospołu z nim wzbudził, i pospołu z nim posadził na niebiesiach w Chrystusie Jezusie,

7. Aby okazał w przyszłych wiekach ono nader obfite bogactwo łaski swojej, z dobroćliwości swojej przeciwko nam w Chrystusie Jezusie.

III. 8. Albowiem łaską jesteście zbawieni przez wiarę, i to nie jest z was, dar to Boży jest;

9. Nie z uczynków, aby się kto nie chlubił.

10. Albowiem czynem jego jesteście, stworzeni w Chrystusie Jezusie ku uczynkom dobrym, które przed tém Bóg zgotował, abyśmy w nich chodzili.

11. Przetoż pamiętajcie, że wy niekiedy będąc poganami w ciele, którzyście byli zwani nieobrzezka od onych,

których zwano obrzeską w ciele, która się ręką dzieje;

12. Iżeście byli naonczas bez Chrystusa, oddaleni od społeczności Izrael-skiej, i obcy * od umów obietnicy, nadziei nie mający i bez Boga na świe-cie. * Rzym. 9. 4.

IV. 13. Ale teraz w Chrystusie Jezu-sie wy, którzyście niekiedy byli dale-kimi, staliście się bliskimi przez krew Chrystusową.

14. Albowiem on jest pokojem na-szym, który oboje jedném uczynił, i średnią ścianę, która była przegrodą, rozwalił:

15. Nieprzyjaźń, to jest * zakon przy-kazań, który zależał w ustawach, ska-ziwszy przez ciało swoje, aby dwóch stwo-rzył w samym sobie w jednego nowego człowieka, czyniąc pokój;

* Kolos. 2. 14. 1 Piotr. 1. 18.

V. 16. I pojednał obydwóch w jedném ciele z Bogiem przez krzyż, zgładziwszy nieprzyjaźń przezeń.

VI. 17. I przyszedłszy opowiedział pokój * wam, którzyście dalekimi, i którzyście bliskimi. * Łuk. 24. 47.

18. Albowiem przezeń mamy przy-stęp * obie strony w jednym Duchu do Ojca. * Rzym. 5. 2.

19. A przetoż już więcej nie jesteście gośćmi i przychodniami, ale spółmie-szcaninami świętych i domownikami Bożymi,

20. Zbudowani na fundamencie Apo-stołów i proroków, którego jest grun-townym węgielnym kamieniem * sam Jezus Chrystus, * Izaj. 28. 16.

21. Na którym wszystko budowanie współ spojone rośnie w kościół święty w Panu;

22. Na którym téż i wy się współ budujecie, abyście byli mieszkaniem Bożem w Duchu Świętym.

ROZDZIAŁ III.

I. Apostoł dlatego od Żydów wiele ucierpiał, że ta-jemnicę o powołaniu pogan z rozkazania Bożego zwiastował 1—12. II. Potem upomina Efezów, żeby dla przesładowania nie ustawiali w powołaniu swoim 13. III. Prosi Boga, żeby im dał zrozumieć, jaka jest miłość Chrystusa Pana 14—21.

Dlatego ja Paweł jestem więźniem Chrystusa * Jezusa za was pogan;

* Efez. 4. 1. Kolos. 4. 3.

2. Jeżliście tylko słyszeli o udzieleniu łaski Bożej, która mi jest dana dla was,

3. Iż mi Bóg przez objawienie oznaj-

mił tajemnicę, (jakom wam przedtém krótko napisał:

4. Skąd czytając możecie obaczyć wiadomość moję w tajemnicy Chrystusowej.)

5. Która inszych wieków nie * była znajoma synom ludzkim, jako teraz ob-jawiona jest świętym Apostołom jego i prorokom przez Ducha;

* Rzym. 16. 25. Kolos. 1. 26.

6. To jest, iż poganie są spółdziedzicami i spółném ciałem, i spółuczestni-kami obietnicy jego w Chrystusie przez Ewangeliję,

7. Któręj stałem się sługą według daru łaski Bożej, która mi jest dana według skutku * mocy jego. * Efez. 1. 19.

8. Mnie, mówię, najmniejszemu ze wszystkich * świętych dana jest ta łaska. abym między poganami opowiadał † te niedościgłe bogactwa Chrystusowe,

* 1 Kor. 15. 9. 1 Tym. 1. 15. † Gal. 1. 16.

9. A iżbym objaśnił wszystkim, jaka-by była * społeczność onęj tajemnicy zakrytęj od wieków w Bogu, który wszystko stworzył † przez Jezusa Chry-stusa;

* Rzym. 16. 25. Kol. 1. 26. 2 Tym. 1. 10.

10. Aby teraz przez zbór wiadoma była księstwowi * i mocom na niebie-siech nader rozliczna mądrość Boża.

* 1 Piotr. 1. 12.

11. Według postanowienia wieczne-go, które uczynił w Chrystusie Jezusie. Panu naszemu,

12. W którym mamy * bezpieczeństwo i przystęp z ufnością przez wiarę jego.

* Rzym. 5. 2. Efez. 2. 18.

II. 13. Przetoż proszę, abyście nie słabiali dla ucisków moich za was, co jest chwałą waszą.

III. 14. Dlatego skłaniam kolana swoje przed Ojcem Pana naszego Jezu-sa Chrystusa,

15. Z którego się wszelka rodzina na niebie i na ziemi nazywa;

16. Aby wam dał według bogactwa chwały swęj, żebyście byli * mocą utwierdzeni przez Ducha jego w we-wnętrznym człowieku;

* Efez. 6. 10.

17. Aby Chrystus przez wiarę mie-szkał w sercach waszych;

18. Żebyście w miłości wkorzeni i ugruntowani będąc, mogli doścignąć ze wszystkimi świętymi, która jest szero-kość, i długość, i głębokość i wysokość;

19. I poznać miłość Chrystusową, przewyższającą wszelką znajomość, aby-

ście napełnieni byli wszelaką zupełnością Bożą.

20. A temu, który może nade wszystko uczynić daleko obficie, niżeli prosimy albo myślimy, według onęj mocy, która skuteczna jest w nas;

21. Temu * niech będzie chwała w kościele przez Chrystusa Jezusa po wszystkie czasy na wieki wieków. Amen.

* Rzym. 16. 27. 1 Piotr. 5. 11.

ROZDZIAŁ IV.

I. W tych trzech ostatnich rozdziałach są nauki o żywocie pobożnym, a w tym upomnienie do pilnowania wezwania swego. i do spólnej zgody 1—6. II. Bóg dlatego różne dary daje, aby był budowany kościół Boży 7—16. III. odwozi od próżności niewiernych 17—24. IV. od kłamstwa 25—28. V. i od plugawych mów 29—32.

Proszę was tedy ja więziń w Panu, abyście chodzili tak, jako * przystoi na powołanie, którym jesteście powołani;

* Filip. 1. 27. Kol. 1. 10. 1 Tes. 2. 12.

2. Ze wszelaką pokorą i cichością i z nieskwapliwością, znosząc jedni drugich w miłości,

3. Starając się, abyście zachowali jedność ducha w związce pokoju.

4. Jedno jest ciało i jeden duch, jako też jesteście powołani w jednej nadziei powołania waszego.

5. Jeden * Pan, jedna wiara, jeden chrzest;

* Mal. 2. 10. Mark. 12. 29. 1 Kor. 8. 6.

6. Jeden Bóg i Ojciec wszystkich, który jest nade wszystko, i po wszystkich i we wszystkich was.

II. 7. Lecz każdemu z nas dana jest łaska według miary daru * Chrystusowego.

* Rzym. 12. 3. 1 Kor. 12. 11. 2 Kor. 10. 13.

8. Dlatego Pismo mówi: Wstąpiwszy na wysokość, * widół pojmanych więźni, i dał dary ludziom.

* Ps. 68. 19.

9. Ale * to, że wstąpił, cóż jest, jedno iż pierwój był zstąpił do najniższych stron ziemi?

* Jan. 3. 13.

10. A który zstąpił, ten jest, który i wstąpił wysoko * nad wszystkie niebiosy, aby napełnił wszystko.

* Mark. 16. 19.

11. I tenże dał niektóre * Apostoły, a niektóre proroki, a drugie Ewangelisty, drugie też pasterze i nauczyciele.

* 1 Kor. 12. 28.

12. Ku spojeniu świętych, ku pracy usługiwania, ku budowaniu * ciała Chrystusowego;

* Efez. 1. 23.

13. A iżbyśmy się wszyscy zeszli w jedność wiary i znajomości Syna Bożego, w męzą doskonałego, w miarę zupełnego wieku Chrystusowego,

14. Abyśmy więcéj nie byli * dziećmi, chwiejącymi się i unoszącymi się każdym wiatrem nauki przez fortel ludzki, i przez chyłtrość podejsia bledem.

* 1 Kor. 14. 20.

15. Ale szczerymi będąc w miłości rośmy * w onego we wszystkim, który jest † głową, to jest w Chrystusa,

* Kol. 1. 10. † Efez. 1. 22. r. 5. 23. Kol. 1. 18.

16. Z którego wszystko ciało przystojnie złożone i spojone we wszystkich stawach, przez które jeden członek drugiemu posiłku dodaje przez moc, która jest w każdym członku, według miary jego, wzrost ciała należący bierze ku budowaniu samego siebie w miłości.

III. 17. To tedy mówię, i oświadczam się przez Pana, abyście już więcéj nie postępowali, jako insi poganie postępują, w * próżności umysłu swego;

* Rzym. 1. 29.

18. Zaémiony mając rozsadek, będąc oddaleni od żywota Bożego dla nieumiejętności, która w nich jest z zatawardzenia serca ich.

19. Którzy zakamieniawszy, udali się na rozpustę * ku popełnianiu wszelakiej nieczystości z chciwością,

* Rzym. 1. 24.

20. Lecz wy nie takeście się naučili Chrystusa,

21. Jeżliście go tylko słuchali, i o nim wyuczeni byli, jako jest (ta) prawda w Jezusie,

22. To jest, żebyście * złożyli według pierwszego obcowania starego człowieka, który się psuje przez poządliwości oszukiwające;

* Kol. 2. 11. r. 3. 9.

23. I odnowili się duchem umysłu waszego;

24. I oblekli się w onego * nowego człowieka, który według Boga stworzony jest w sprawiedliwości i w świętobliwości prawdy.

* Rzym. 6. 4. Kol. 3. 10. 1 Piotr. 2. 1. r. 4. 2.

IV. 25. Przetoż * złożywszy kłamstwo mówcie prawdę, każdy z bliźnim swoim; boście członkami jedni drugich.

* Zach. 8. 16. 1 Piotr. 2. 1.

26. Gniewajcie się a nie grzeszcie; słońce niech nie zachodzi na rozgniewanie wasze.

* Ps. 4. 5.

27. Nie dawajcie * miejsca dyabłu.

* Jak. 1. 7.

28. Kto kradł, niech więcéj nie kradnie, ale * raczej jedną pracuje, robiąc rękoma, eo jest dobrego, aby miał skąd udzielać potrzebującemu.

* 1 Tes. 4. 11.

V. 29. Żadna mowa plugawa niech

z * ust waszych nie pochodzi; ale jeźli która jest dobra ku potrzebnemu zbudowaniu, aby była przyjemna słuchającym. * Efez. 5. 4.

30. A nie zasmucajcie Ducha Świętego Bożego, którym zapieczętowani jesteście * na dzień odkupienia. * Efez. 1. 13.

31. Wszelka gorzkość, i zapalczywość, i gniew, i wrzask, i bluźnierstwo, niech będzie odjęte od was, ze wszelaką złością;

32. Ale bądźcie jedni przeciwko drugim * dobrotliwi, miłośnierni, odpuszczając sobie, jako wam Bóg w Chrystusie odpuścił. * Kol. 3. 12.

ROZDZIAŁ V.

I. Do naśladowania Bożego napomniawszy 1. 2. II. żeby sobie lekkie przestróg nie ważyli 3. 4. III. sroga groźba ich przegrąza 5—21. IV. osobne powinności żonom 22—24. V. i mężom należące opisuje 25—33.

Bądźcież tedy naśladowcami Bożymi, jako dzieci miłe;

2. A chodźcie w miłości, jako i Chrystus * umiłował nas, i wydał samego siebie na ofiarę i na zabicie Bogu ku wdzięcznej * wonności.

* Jan. 13. 34. Gal. 1. 4. 1 Tym. 2. 6. † 1 Moj. 8. 21.

III. 3. A wszeteczność i wszelka nieczystość * albo łakomstwo niechaj nie będzie ani mianowane między wami, jako przystoi na świętych. * Kol. 3. 5. 1 Tes. 4. 3.

4. Także * sprośność, i błazeńskie mowy, i żarty, które nie przystoju, ale raczej dziękowanie. * Efez. 4. 29.

III. 5. Bo to wiecie, iż żaden * wszetecznik, albo nieczysty, albo łakomec, (który jest † bałwochwalcą,) nie ma dziedzictwa w królestwie Chrystusowem i Bożem. * 1 Kor. 6. 9. Gal. 5. 19. † Kol. 3. 5.

6. Niechaj was nikt nie * zwodzi próżnemi mowami; albowiem dla tych rzeczy przychodzi gniew Boży na synów upornych; * Mat. 24. 4. Mark. 13. 5. Łuk. 21. 8. 2 Tes. 2. 3.

7. Nie bądźcież tedy uczestnikami ich.

8. Albowiemieście byli niekiedy ciemnością; aleście teraz * światłością w Panu; chodźcież jako dziatki światłości,

* 1 Tes. 5. 5.

9. (Bo owoc Ducha zależy we wszelakiej dobrotliwości i w sprawiedliwości i w prawdzie.)

10. Obierając to, coby się podobało Panu;

11. A nie spółkujecie z * uczynkami niepożytecznymi ciemności, ale je raczej strofujecie. * 1 Kor. 5. 11. 2 Tes. 3. 6.

12. Albowiem co się potajemnie od nich dzieje, sromota i mówić.

13. Lecz to wszystko, gdy bywa od światłości strofowane, bywa objawione; albowiem to wszystko, co bywa objawione, jest światłością;

14. Dlatego mówi Pismo: Ocuć się, który * śpisz, i powstań od umarłych, a oświeci cię Chrystus. * Izaj. 60. 1.

15. Patrzajcie tedy, jakobyście ostrożnie chodzili, nie jako niemądzy, ale jako * mądzy, * Kol. 4. 6.

16. Czas odkupując; bo dni złe są.

17. Przetoż nie bądźcie nierozumni, ale * zrozumiewającymi, która jest wola Pańska. * Rzym. 12. 2. 1 Tes. 4. 5.

18. A nie upijajcie się * winem, w którym jest rozpusta; ale bądźcie napelnieni duchem, * Przyp. 23. 30. Łuk. 21. 34.

19. Rozmawiając z sobą przez psalmy, i hymny, i pieśni duchowne, śpiewając i grając w sercu swoim Panu,

20. Dzięki czyniąc * zawsze za wszystko, w imieniu Pana † naszego Jezusa Chrystusa, Bogu i Ojcu,

* 1 Tes. 5. 18. † Kol. 3. 17.

21. Będąc poddani jedni drugim w bojaźni * Bożej. * 1 Piotr. 5. 5.

IV. 22. Żony! bądźcie * poddane mężom swoim, jako Panu:

* Kol. 3. 18. Tyt. 2. 5. 1 Piotr. 3. 1. 2.

23. Albowiem mąż jest * głową żony, jako i Chrystus * głową kościoła; a on jest zbawicielem ciała.

* 1 Kor. 11. 3. † Efez. 1. 22. r. 4. 15. Kol. 1. 18.

24. Jako tedy kościół poddany jest Chrystusowi, tak też żony mężom swoim we wszystkiem.

V. 25. Mężowie! miłujcie * żony wasze, jako i Chrystus umiłował kościół, i wydał samego † siebie zań,

* Kol. 3. 19. 1 Piotr. 3. 7. † Gal. 1. 4.

26. Aby go poświęcił, oczyściwszy omyciem wody * przez słowo; * Tyt. 3. 5.

27. Aby go sobie wystawił chwalebny kościołem, niemającym zmayı, albo zmarszczku, albo czego takiego, ale iżby był * święty i bez nagany. * Kol. 1. 22.

28. Tak powinni mężowie miłować żony swoje, jako swoje własne ciała; kto miłuje żonę swoją, samego siebie miłuje.

29. Albowiem żaden nigdy ciała swego nie miał w nienawiści, ale je żywi i ogrzewa, jako i Pan kościół.

30. Gdyżesmy członkami ciała jego, z ciała jego i z kości jego.

31. Dlatego opuści człowiek * ojca

swego i matkę, i przyłączy się do żony swojej, i będą dwoje $\dagger$ jednym ciałem.

*1 Moj.2,24. Mat.19,5. $\dagger$ 1 Kor.6,16.

32. Tajemnica to wielka jest; lecz ja mówię o Chrystusie i o kościele.

33. A wszakże i każdy z was z osobna niechaj miłuje żonę swoją jako siebie samego, a żona niech się boi męża swego.

ROZDZIAŁ VI.

I. O powinnościach dzieci 1—3. II. rodziców 4. III. sług 5—8. IV. i panów 9. V. Bój żołnierzy Pańskich 10—12. VI. i broni 13—24.

Dziatki! bądźcie * posłuszne rodzicom waszym w Panu; boć to jest sprawiedliwa.

*Kolos.3,20.

2. Czej ojca * twego i matkę, (toć jest pierwsze przykazanie z obietnicą.)

*2 Moj.20,12. 5 Moj.5,16. Mat.15,4.

3. Abyć się dobrze działało, i abyś długo żył na ziemi.

II. 4. A wy ojcowie! nie pobudzajcie do gniewu dziatka waszych, ale je wychowujecie * w karności i w napomnieniu Pańskiem.

*Przyp.13,24. r.19,18. r.23,13.

III. 5. Słudzy! posłuszni * bądźcie panom według ciała, z bojaźnią i ze drżeniem w prostoci serca waszego, jako Chrystusowi;

*Kol.3,22. Tyt.2,9.

6. Nie na oko służąc, jako ci, którzy się ludziom podobać chcą, ale jako słudzy Chrystusowi, czyniąc z duszy wolę Bożą,

7. Z dobrą wolą służąc jako Panu a nie ludziom;

8. Wiedząc, iż każdy, coby uczynił dobrego, * za to odniesie nagrodę od Pana, choć niewolnik, choć wolny.

*2 Kor.5,10.

IV. 9. A wy panowie! także * się zachowajcie przeciwko nim, odpuszczając groźby, wiedząc, że i wy sami macie Pana w niebiesiech, a względu $\dagger$ na osoby u niego niemasz.

*Kol.3,25. $\dagger$ 5 Moj.10,17. 2 Kron.19,7.

V. 10. Na ostatek, bracia moi! zmacniajcie się w Panu, i w sile mocy jego;

11. Obłeczcie się w zupełną zbroję

Bożą, abyście mogli stać przeciwko zasadzkom dyjabelskim.

12. Albowiem nie mamy boju przeciwko krwi i ciału, ale przeciwko księstwu, przeciwko zwierzchnościom, przeciwko dzierżawcom świata ciemności wieku tego, przeciwko duchownym złościom, które są wysoko.

VI. 13. A przetoż weźmijcie zupełną zbroję Bożą, abyście mogli dać odpór w dzień zły, a wszystko wykonawszy, ostać się.

14. Stójcież tedy, * przepasawszy biodra wasze prawdą, i oblektwszy pancerz sprawiedliwości,

*Łuk.12,35. 1 Piotr.1,13.

15. I obuwszy nogi w gotowość Ewangelii pokoju,

16. A nade wszystko wzięwszy tarczę wiary, którąbyście mogli wszystkie strzały ogniste onego Złośnika zagasić.

17. Przyłbicę téż zbawienia * weźmijcie i miecz Ducha, który jest słowo Boże!

*Izaj.59,17. 1 Tes.5,8.

18. W każdej modlitwie * i prośbie modląc się na każdy czas w duchu, i około tego czując ze wszelką ustawicznością i z prośbą $\dagger$ za wszystkich świętych,

*Łuk.18,1. $\dagger$ 1 Tym.2,1.

19. I za mię, aby mi była * dana mowa ku otworzeniu ust moich z bezpieczeństwa, abym oznajmiał tajemnicę Ewangelii,

*Dzie.4,29. Kolos.4,3. 2 Tes.3,1,2.

20. Dla której poselstwo sprawuję w łańcuchu, abym w nim bezpiecznie mówił, jako mi mówić potrzeba.

21. A iżbyście wiedzieli i wy, co się ze mną dzieje, i co czynię, wszystko wam oznajmi Tychykus, * brat miły, i wierny sługa w Panu,

*Dzie.20,5. Kolos.4,7.

22. Któremu posłał do was dlatego samego, abyście wiedzieli, co się z nami dzieje, i aby pocieszył serca wasze.

23. Pokój niech będzie braciom, i miłość z wiarą od Boga Ojca, i Pana Jezusa Chrystusa.

24. Łaska niech będzie ze wszystkimi miłującymi Pana naszego Jezusa Chrystusa ku nieskazitelności. Amen.

List Ś. Pawła Apostoła do Filipensów.

ROZDZIAŁ I.

I. Chęć swoją przeciwko Filipensom oświadcza 1—11.
 II. o sobie i o swém więzieniu 12—20. III. „o gotowości na śmierć” znać daje 21—26. IV. Do jedności 27.
 V. i cierpliwości napomina 28—30.

Paweł i Tymoteusz, słudzy Jezusa Chrystusa, wszystkim świętym w Chrystusie Jezusie, którzy są w mieście Filipis, z biskupami i z dyakonami.

2. Łaska wam i pokój niech będzie od Boga, Ojca naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa.

3. Dziękuję * Bogu memu, ile kroć na was wspominam, *Efez.1,16. 1 Tes.1,2.

4. (Zawsze w każdej modlitwie mojej za wszystkich was z radością prośbę czyniac.)

5. Za społeczność waszą w Ewangelii, od pierwszego dnia aż dotąd;

6. Pewien tego będąc, * iż ten, który począł w was dobrą sprawę, dokona aż do dnia Jezusa Chrystusa. *Filip.2,13.

7. Jakoż sprawiedliwa jest, abym ja to rozumiał o was wszystkich, dlatego, iż was mam w sercu mojem i w więzieniu mojem, i w obronie, i w utwierdzeniu Ewangelii, was, mówię, wszystkich, którzyście ze mną uczestnikami łaski.

8. Albowiem świadkiem mi * jest Bóg, jako was wszystkich pragnę we wnętrznościach Jezusa Chrystusa. *2 Kor.5,8.

9. I oto się modłę, aby miłość * wasza im dalej tćm więcej pomnażała się w znajomości i we wszelkim zmyśle, *Efez.1,16. Kol.1,9. 2 Tes.1,11.

10. Abyście mogli rozeznac rzeczy różne, żebyście byli szczerymi i bez obrażenia na dzień Chrystusowy.

11. Będąc napełnieni owocami sprawiedliwości, które przynosicie przez Jezusa * Chrystusa ku sławie i chwale Bożej. *Efez.2,10.

II. 12. A chcę, bracia! abyście wiedzieli, iż to, co się ze mną dzieje, na większe pomnożenie Ewangelii wyszło.

13. Tak iż związki moje dla Chrystusa rozgłoszone są po wszystkich pałacu cesarskim, i u wszystkich inszych.

14. A wiele ich z braci w Panu serca nabywszy z moich związek, śmielszymi są, bez bojaźni mówić słowo.

15. Wszakże niektórzy z zazdrości i z sporu, a niektórzy tćż z dobrej woli Chrystusa każą.

16. A ci, którzy z sporu Chrystusa opowiadają nieszczerze, mniemają, iż przydają ucisku związkom moim;

17. A którzy z miłości, wiedzą, że jest wystawiony ku obronie Ewangelii.

18. Ale cóż na tćm? Owszem jakimkolwiek sposobem, lub postawnie, lub w prawdzie Chrystus bywa opowiadany, i z tego się raduję, i jeszcze się radować będę;

19. Gdyż wiem, iż mi to wynijdzie na zbawienie przez * modlitwę waszą i pomoc Ducha Jezusa Chrystusa, *Dzie.12,5. Rzym.15,30. 2 Kor.1,11. Efez.6,18.19. Kol.4,3. 2 Tes.3,1. Zyd.13,18.

20. Według troskliwego oczekiwania i nadziei mojej, iż się w niczćm nie zawstydę; ale z wszelakiem bezpieczeństwem, jako zawsze, tak i teraz, uwielbionym będzie Chrystus w ciebie mojem, lub przez żywot, lub przez śmierć.

III. 21. Albowiem mnie życiem jest Chrystus, a umrzeć zysk.

22. A jeżliż żyć w ciebie jest mi owocem pracy mojej, jednak nie wiem, cobyćm obrać miał.

23. Albowiem jestem ściśniony od tego obojga, pragnąc * być rozwiązany, a być z Chrystusem, bo to daleko lepiej: *2 Kor.5,8.

24. Ale zostać w ciebie potrzebniej jest dla was.

25. A będąc tego pewien, wiem, iż zostanę, i z wami wszystkimi pomieszkam ku waszemu pomnożeniu i weselu wiary,

26. Aby obfitowała chluba wasza w Chrystusie Jezusie ze mnie, gdy do was zasię przybędę.

IV. 27. Tylko się tak * sprawujcie, jako przystoi Ewangelii Chrystusowej, abym, lub przyjdę i oglądam was, lub nie przyjdę, słyszał o was, iż stoicie w jednym duchu, jednomyslnie bojując w wierze Ewangelii. *Efez.4,1. Kolos.1,10. 1 Tes.2,12.

V. 28. Ani w czćm nie * strachając się przeciwników, co onym jest pewnym znakiem zginienia, a wam zbawienia, a to od Boga, *Mat.10,28. Łuk.12,4. Dzie.18,9. 1 Piotr.3,14.

29. Gdyż wam to dane dla Chrystusa, abyście nie tylko weń wierzyli, ale abyście tćż dla niego cierpieli,

30. Tenże bój mając, jakisćcie widzieli we mnie, i jaki teraz o mnie słyszycie.

ROZDZIAŁ II.

I. Obowiązuje Filipensów do tego, aby sobie uniżoność poważali 1—5. II. przykładem Pana Chrystusa 6—18. III. Obiecuję im Tymoteusza posłać 19—24. IV. a Epafrodyta, iż nie przyszedł rychłej, wymawia 25—30.

Jeżeli tedy macie jaką pociechę w Chrystusie, jeżeli jaka uciechę miłości, jeżeli jaką spółeczność ducha, jeżeli są jakie wnętrzości i zlitowania w was,

2. Dopełńcież wesela mego, abyście jednoż rozumieli, jednostajną miłość mając, będąc jednomyślni i jednoż rozumiejący;

3. Nic nie czyniąc * spornie, albo przez próżną chwałę, ale w pokorze jedni † drugich mając za wyższych nad się.

* 1 Kor. 3, 3. Łuk. 18, 14. Rzym. 12, 16.

4. Nie upatrujcie każdy * tylko, co jest jego, ale każdy też, co jest drugich.

* 1 Kor. 10, 24. 33. r. 13, 5.

5. Tego tedy bądźcie o * sobie rozumienia, które było i w Chrystusie Jezusie.

* 1 Piotr. 2, 21.

II. 6. Który, będąc w kształcie Bożym, nie poczytał sobie tego za drapieżstwo równym być Bogu,

7. Ale wyniszczył * samego siebie, przyjawszy kształt niewolnika, stawszy się podobny ludziom;

* Mat. 20, 28.

8. I postawą znaleziony jako człowiek, sam się poniżył, będąc posłusznym aż do śmierci, a to śmierci krzyżowej.

9. Dlatego też Bóg nader go wywyższył, i darował mu imię, które jest nad wszelkie imię;

10. Aby w imieniu Jezusowém wszelkie się * kolano skłaniało, tych, którzy są na niebiesiech, i tych, którzy są na ziemi, i tych, którzy są pod ziemią.

* Izaj. 45, 23. Rzym. 14, 11.

11. A wszelki język aby wyznawał, że Jezus Chrystus jest Panem ku chwale Boga * Ojca.

* Jan. 13, 13. 1 Kor. 8, 6. r. 12, 3.

12. Przetoż, moi mili! jakoście zawsze posłuszni byli, nie tylko w przytomności mojej, ale teraz daleko więcej w niebytności mojej, z bojaźnią i ze drżeniem zbawienie swoje sprawujcie.

13. Albowiem Bóg jest, który sprawuje * w was chcenie i skuteczne wykonanie według upodobania swego.

* Ezech. 36, 26. Rzym. 9, 16. 2 Kor. 3, 5. Żyd. 13, 21.

14. Wszystko czyncie bez * szemrania i poswarków,

* 1 Piotr. 4, 9.

15. Abyście byli * bez nagany i szcze-

rémi działkami Bożemi, nienaganionymi w spośródn narodu złego i przewrotnego, między którymi świecicie jako światła † na świecie,

* 1 Piotr. 2, 12. † Przyp. 4, 18. Mat. 5, 14.

16. Zachowując słowa * żywota ku chlubie † mojej w dzień Chrystusowy, żem darmo nie bieżał i darmo nie pracował.

* Jan. 6, 68. Rzym. 1, 16. † 1 Tes. 2, 29.

17. Ale choćbym * ofiarowany był dla ofiary i usługi wiary waszjej, wesele się, i spółwesele się ze wszystkimi wami;

* Filip. 4, 4.

18. Z tegoż tedy i wy weselcie się, i spółweselcie się ze mną.

III. 19. A mam nadzieję w Panu Jezusie, iż Tymoteusza * w rychle pošlę do was, abym się i ja ucieszył, dowiedziawszy się, co się z wami dzieje.

* Dzie. 16, 1.

20. Albowiem nie mam nikogo w umyśle jemu równego, któryby się uprzedmie o rzeczy wasze starać chciał;

21. Bo wszyscy swoich * rzeczy szukają, a nie tych, które są Chrystusa Jezusa.

* 1 Kor. 10, 24.

22. Ale wiecie, iż on jest doświadczonym, a iż jako syn z ojcem ze mną służył w Ewangielii.

23. Mam tedy nadzieję, że tego do was pošlę, skoro obaczę, co się ze mną dalej dziać będzie;

24. A mam ufność w Panu, że i sam w rychle do was przyjdę.

IV. 25. Alem rozumiał rzeczą potrzebną, Epafrodyta, brata i pomocnika i spółbojownika mego, a waszego Apostoła i słuę w potrzebie mojej, pošłać do was,

26. Ponieważ pragnął was wszystkich, i bardzo się frasował, żeście słyszeli, iż zachorował.

27. Bo wprawdzie chorował mało nie na śmierć; ale się Bóg zmiłował nad nim, a nie tylko nad nim, ale i nademną, abym nie miał smutku na smutek.

28. Przetoż tém ochotniej pošłałem go, abyście zasię ujrawszy go, uweselili się, a ja abym miał mniej smutku.

29. Przyjmijcież * go tedy w Panu ze wszelakiem weselem; a takich † w pocziwości miejcie;

* Rzym. 16, 2. † 1 Tes. 5, 12. 13. 1 Tym. 5, 17. Żyd. 13, 17.

30. Boć dla dzieła Chrystusowego bliskim był śmierci, odważywszy zdrowie swoje, aby dopełnić tego, czego niedostawało w usługdę waszjej przeciwko mnie.

ROZDZIAŁ III.

I. Zbija próżną chlubę fałszywych apostołów 1—6. II. wystawiając przeciwko nim samego Pana Chrystusa 7—9. III. Własność i natura wiary 10—17. IV. nieprzyjacieli Chrystusowi 18. 19. V. pociechy wiernych 20. 21.

Daléj mówiąc, bracia moi! radujcie się w Panu. Jednę rzeczy wam pisać, mnie nie mierzi, a wam jest bezpiecznie.

2. Upatrujcie * psy, upatrujcie złych robotników, upatrujcie rozerwanie.

* Izaj. 56, 10.

3. Albowiem my jesteśmy * obrzezaniem, którzy duchem † służymy Bogu, i chlubiśmy się w Chrystusie Jezusie, a ciebie nie ufamy. * Rzym. 3, 30. † Jan. 4, 24. 2 Kor. 3, 6.

4. Aczei i ja w ciebie mam ufanie; jeżeli kto inszy zda się mieć * ufanie w ciebie, bardziej † ja, * 2 Kor. 12, 5. † r. 11, 22.

5. Obrzezany będąc ósmego dnia, z narodu Izraelskiego, z pokolenia Benjaminowego, Żyd z Żydów, według zakonu * Faryzeusz; * Dzie. 23, 6.

6. Według gorliwości * prześladowca kościoła, według sprawiedliwości onej, która jest z zakonu, będąc bez przygany. * Dzie. 8, 3. r. 9, 12. r. 22, 4.

II. 7. Ale to, co mi było zyskiem, tom poczytał dla Chrystusa za szkodę.

8. Owszem i wszystko poczytam sobie za szkodę dla zaćności znajomości Chrystusa * Jezusa, Pana mego. dla któregośm wszystko utracił, i mam to sobie za gnój, abym Chrystusa zyskał, * Izaj. 53, 11. Jer. 9, 24. Jan. 17, 3. Kolos. 2, 2.

9. I był znaleziony w nim, nie mając sprawiedliwości mej, tej która jest z zakonu, ale tę, która jest przez wiarę Chrystusową, to jest sprawiedliwość z Boga, * która jest przez wiarę; * Jan. 5, 24. Rzym. 3, 22. 23. r. 4, 3. r. 10, 8. Żyd. 4, 3. 1 Piotr. 2, 6.

III. 10. Żebyśm go poznał, i moc zmartwychwstania jego, i społeczność uciępienia jego, przykształtowany * będąc śmierci jego, * Rzym. 6, 2, 3.

11. Owabym jakimkolwiek sposobem doszedł powstania z martwych.

12. Nie iżbym już uchwycił, albo już doskonałym był; ale śeigam, ażbym téż uchwycił to, na com téż od Chrystusa Jezusa uchwycony.

13. Bracia! jać o sobie nie rozumiem, żebym już uchwycił.

14. Ale jedno czynię, że tego, co za mną jest, * zapamiętywając, a do tego się, co przedemną jest, spiesząc, bieję do kresu † ku zakładowi powołania onego Bożego, które jest z góry w Chrystusie Jezusie. * Łuk. 9, 62. † 1 Kor. 9, 24.

15. Ile tedy nas doskonałych, toż rozumiemy; a jeżeli co inaczej rozumiecie, i toć wam Bóg objawi.

16. Wszakże w tém, czegośm doszli, według jednegoż sznuru * postępujemy, i jednoż † rozumiemy.

* Rzym. 12, 16. † Rzym. 15, 6.

17. Bądźcież wespół naśladowcami moimi, * bracia! a upatrujcie tych, którzy tak chodzą, jako nas za wzór macie.

* 1 Kor. 4, 16.

IV. 18. Albowiem wiele ich chodzi, o którychem wam często powiadał, a teraz i z płaczem mówię, iż są nieprzyjaciółmi krzyża Chrystusowego; * Rzym. 16, 17.

19. Których koniec jest zatracenie, których Bóg jest brzuch, a chwała w hańbie ich, którzy się o rzeczy ziemskie starają.

V. 20. Aleć nasza rzeczpospolita jest w niebiesiech, skąd téż zbawiciela oczekujemy, Pana * Jezusa Chrystusa.

* 1 Kor. 1, 7. Tyt. 2, 13.

21. Który przemieni ciało nasze podłe, aby się podobne stało chwalebne mu ciału jego, według skutecznej mocy, którą téż wszystkie rzeczy sobie podbić może.

ROZDZIAŁ IV.

I. Od osobnych do pospolitych nank się udawszy 1—9. II. twierdzi, że ich szczodrobyłością tak był uwielony 10. 11. III. że téż był gotów, wszelki niedostatek cierpliwie ponosić 12—23.

Przetoż, bracia moi mili i pożądan! radości i korono moja! tak stojcie w Panu, najmilsi moi!

2. Ewodyi proszę, i Syntychy proszę, aby jednegoż * rozumienia byli w Panu. * 2 Kor. 13, 11.

3. Proszę téż i cię, towarzyszu wierny! bądź tym na pomoc, które w Ewangielii wespół ze mną pracowały, i z Klementem i z innymi pomocnikami moimi, których imiona są * w księgach żywota. * 2 Moj. 32, 32. Objaw. 3, 5. r. 17, 8. r. 20, 12. r. 21, 27.

4. Radujcie się zawsze * w Panu; znowu mówię, radujcie się. * 1 Tes. 5, 16.

5. Skromność wasza niech będzie wiadoma wszystkim ludziom; Pan blisko jest.

6. Nie troszczcie się * o żadną rzecz, ale we wszystkiém † przez modlitwę i prośbę z dziękowaniem żadości wasze niech będą znajome u Boga.

* Mat. 6, 25. Łuk. 12, 22. † 1 Tym. 2, 1.

7. A pokój * Boży, który przewyższa wszelki rozum, będzie strzegł serc wasze.

szych, i myśli waszych w Chrystusie Jezusie.

* Jan. 14, 27. Kolos. 3, 15.

8. A dalej mówiąc, bracia, cokolwiek jest prawdziwego, cokolwiek pocziwego, cokolwiek sprawiedliwego, cokolwiek czystego, cokolwiek przyjemnego, cokolwiek chwalebego, jeżeli która cnota, i jeżeli która chwała, o tém przemyślajcie.

9. Czegoście się téż nauczyli, i coście przyjęli i słyszeli, i widzieli przy mnie, to czyńcie, a Bóg pokoju * będzie z wami.

* Izaj. 9, 6. Rzym. 15, 33. r. 16, 20. 1 Kor. 14, 33.

II. 10. A uradowałem się wielce w Panu, żeście się już wždy znowu zazienienili w swoim staraniu o mię, jakoż i starałście się o to, lecz wam na spo- sobnym czasie schodziło.

11. Nie żebym to mówił dla niedostatku; boeci się ja * nauczył, na tém przestawać, co mam.

* 1 Tym. 6, 6.

III. 12. Umieć i uniżać się, * umieć i obfitować; wszędy i we wszystkich rzeczach jestem wyćwiczony, i nasyconym być, i łaknąć, i obfitować, i niedostatek cierpieć;

* 2 Kor. 11, 8.

13. Wszystko mogę w Chrystusie, który mię posila.

14. Wszakże dobrzeście uczynili, żeście społecznie dogodzili uciskowi mojemu.

Ten list do Filipensów napisany jest z Rzymu przez Epafrodyta.

15. A wiecie i wy Filipensowie, iż na początek Ewangelii, gdy wyszedł z * Macedonii, żaden mi zbór nie udzielił na rachunek dawania i brania, tylko wy sami;

* 2 Kor. 11, 9.

16. Ponieważ i do Tesaloniki raz i drugi, czego potrzeba było, posłałście mi.

17. Nie przeto, żebyśmy datku szukał; ale szukam pożytku, któryby obfitował na rachunek waszym.

18. Gdyżem odebrał wszystko, i mam dostatek, pełnem, wzięwszy od Epafrodyta, co posłano od was, wonność dobrego zapachu, ofiarę przyjemną i Bogu się podobająca.

19. A Bóg mój napełni wszelką potrzebę waszą według bogactwa swego, chwalebnie, w Chrystusie Jezusie.

20. A Bogu i Ojcu naszemu niech będzie chwała na wieki wieków. Amen.

21. Pozdrowcie wszystkich świętych w Chrystusie Jezusie. Pozdrawiają was bracia, którzy są ze mną.

22. Pozdrawiają was wszyscy święci; ale osobiwie, którzy są z cesarskiego domu.

23. Łaska * Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

* Gal. 6, 18. 2 Tym. 4, 21.

List Ś. Pawła Apostoła do Kolosensów.

ROZDZIAŁ I.

I. Chwali Kolosńczyków, chcąc ich pobudzić do słuchania 1—6. II. Świadećtwo dobre wydaje nauce, którą od Epafry słyszeli 7—12. III. Łaskę Bożą przeciwko nim wystawia 13—19. IV. Wszystka zbawienia naszego sprawa w samym Chrystusie złożona jest 20—29.

Paweł, Apostoł Jezusa Chrystusa przez wolę Bożą, i Tymoteusz brat,

2. Tym, którzy są w Kolosiech, świętym, i wiernym braciom w Chrystusie Jezusie. Łaska wam i pokój niech będzie od Boga, Ojca naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa.

3. Dziękujemy * Bogu i Ojcu Pana naszego Jezusa Chrystusa, zawsze modląc się za was,

* Filip. 1, 3.

4. Usłyszawszy o wierze * waszej w Chrystusie Jezusie, i o miłości przeciwko wszystkim świętym,

* Efez. 1, 15.

5. Dla nadziei onęj wam odłożonej w niebiesiech, o którejście przedtém słyszeli przez słowo prawdy, to jest Ewangelii,

6. Która przysłała do was jako i na wszystek świat, i przynosi owoc, jako i u was, od onego dnia, któregoście usłyszeli i poznali łaskę Bożą w prawdzie.

II. 7. Jakoście się téż nauczyli od Epafry, miłego spółstugi naszego, który jest wiernym sługą Chrystusowym dla was;

8. Który téż oznajmił nam miłość waszą w duchu.

9. Dlatego i my od onego dnia, któregośmy to usłyszeli, nie przestajemy się za was * modlić i prosić, abyście byli napełnieni znajomością woli jego we wszelkiej mądrości i w wyrozumieniu duchowném.

* Filip. 1, 4, 9.

10. Abyście chodzili * przystojnie przed Panem ku wszelkiemu jego upodobaniu, w każdym † uczynku dobrym owoc przynosząc, i rosnąc w znajomości Bożej,

* Efez. 4, 1. Filip. 1, 27. i Tes. 2, 12. † Efez. 4, 15.

11. Wszelką mocą umocnieni będąc

według chwalebnej mocy jego. ku wszelkiej cierpliwości i nieskwapliwości z radością.

12. Dziękując Ojcu, który nas godnymi uczynił, abyśmy byli uczestnikami dzieł dzieł świętych w światłości;

III. 13. Który nas wyrwał z * mocy ciemności, i przeniósł do królestwa Syna swego † miłego.

* 1 Piotr. 2.9. † Mat. 3.17.
r. 17.5. 2 Piotr. 1.17.

14. W którym mamy odkupienie przez krew jego, to jest, odpuszczenie grzechów;

15. Który jest obrazem * Boga niewidzialnego, i pierworodny † wszystkich rzeczy stworzonych.

* 2 Kor. 4.4. Żyd. 1.3. Przyp. 8.24.

16. Albowiem przezeń * stworzone są wszystkie rzeczy, które są na niebie i na ziemi, widzialne i niewidzialne, bądź trony, bądź państwa, bądź księstwa, bądź zwierzchności, wszystko przezeń i dla niego stworzone jest.

* Jan. 1.3. Objaw. 3.14.

17. A on jest przed * wszystkimi, i wszystko w nim stoi.

* Efez. 4.15.

18. On też jest głową * ciała, to jest, kościoła, który jest † początkiem i pierworodnym z umarłych. aby on między wszystkimi ** przodkował;

* Efez. 1.22. r. 5.23. † 1 Kor. 15.20. Objaw. 1.5. ** Rzym. 8.29.

19. Ponieważ się upodobało Ojcu, aby w nim wszystka * zupełność mieszkiała,

* Jan. 1.14.16. Kolos. 2.3.9.

IV. 20. I żeby przezeń z sobą pojednał wszystko, uczyniwszy pokój przez krew * krzyża jego; przezeń, mówię, tak to, co jest na ziemi, jako i to, co jest na niebiesiech.

* Rzym. 3.25.

21. I was, którzyście niekiedy * byli oddaleni i nieprzyjaciele † umysłem w złośliwych uczynkach, teraz też pojednał.

* Efez. 2.12. † Rzym. 5.10.

22. Ciałem własnem swoim przez śmierć, aby was wystawił * świętymi i niepokalanymi i bez nagany przed obliczem swoim;

* Łuk. 1.75. † 1 Kor. 1.2. Efez. 1.4. r. 5.27. Tyt. 2.14.

23. Jeżeli tylko trwacie w wierze ugruntowani i utwierdzeni, a nieporuszeni od nadziei Ewangielii, którąście słyszeli, która jest kazano wszelkiemu stworzeniu, które jest pod niebem, której ja Paweł stałem się sługą;

24. Który się teraz raduję w doległościach moich dla was, i dopełniam ostatków ucisków Chrystusowych na ciełe mojęm za * ciało jego, które jest kościoł.

* Efez. 5.23.

25. Któremu się ja stał sługą według daru Bożego, który mi jest dany dla was, abym wypełnił słowo Boże,

26. To jest, tajemnicę onę, która była * zakryta od wieków i od rodzajów, ale teraz objawiona jest świętemu jego,

* Rzym. 16.25. Efez. 3.9. 2 Tym. 1.10. Tyt. 1.2. 1 Piotr. 1.20.

27. Którym chciał Bóg oznajmić, jakie jest bogactwo téj tajemnicy chwalebnej między poganami, która jest Chrystus między * wami, nadzieja ona chwały;

* 1 Tym. 1.1.

28. Którego my opowiadamy, napominając każdego człowieka, i ucząc każdego człowieka we wszelkiej mądrości, abyśmy wystawili każdego człowieka doskonałym w Chrystusie Jezusie;

29. W czém też pracuję, bojując według skutecznej mocy jego, która we mnie dzieło swoje potężnie sprawuje.

ROZDZIAŁ II.

I. Próżniactwo jest, cokolwiek jest oprócz Chrystusa 1—10. II. O obrzezanie 11—15. III. o wstrzymywaniu się od pokarmów 16. 17. IV. o chwale Aniołów 18. 19. V. od ceremonii zakonnych przez Chrystusa uwolnienie 20—23.

Albowiem chcę, abyście wiedzieli, jako wielką trudność mam o was i o tych, którzy są w Laodycei, i którzykolwiek nie widzieli oblicza mego w ciełe;

2. Aby pocieszone były serca ich, będąc spojone miłością, a to ku wszelkiemu bogactwu zupełnego i pewnego wyrozumienia, ku poznaniu tajemnicy Boga i Ojca i Chrystusa,

3. W którym skryte są * wszystkie skarby mądrości i umiejętności.

* 1 Kor. 1.30.

4. A toć mówię, aby was nikt fałszywemi * dowodami nie oszukał przez wystawną mowę.

* Efez. 5.6.

5. Bo aczkolwiek nie jestem * obecny ciałem, ale duchem jestem z wami, radując się i widząc porządek wasz i utwierdzenie wiary waszój w Chrystusa;

* 1 Kor. 5.3. 1 Tes. 2.17.

6. Przetoż jakoście przyjęli Pana Jezusa Chrystusa, tak w nim chodźcie,

7. Będąc wkorzenieni i wybudowani na nim, i utwierdzeni w wierze, jakoście się nauczyli, obfitując * w nię z dziękowaniem.

* 1 Kor. 1.5.

8. Patrząc, żeby was kto sobie w korzyść nie obrócił przez filozofję i przez próżne oszukanie, ucząc według ustawy ludzkiej. według żywiołów świata, a nie według Chrystusa;

9. Gdyż w nim mieszka * wszystka zupełność Bóstwa cielesnie.

* Jan. 1, 14. Kolos. 1, 19.

10. I jesteście w nim dopełnieni, który jest głową wszelkiego księstwa i zwierzchności:

II. 11. W którym i obrzezani jesteście obrzeską * ręką * uczynioną, to jest, zewlekłszy ciało wszystkich grzechów przez obrzeskę Chrystusową, * Rzym. 2, 29.

12. Pogrzebieni z nim będąc * w chrzcie; w którymście też spodem z nim wzbudzeni przez wiarę, którą sprawuje † Bóg, który go wzbudził od umarłych. * Rzym. 6, 4. Gal. 3, 27. † Efez. 1, 19. r. 3, 7. 1 Piotr. 1, 3.

13. I was, gdyście byli umarłymi w grzechach * i w nieobrzeście ciała waszego, współ z nim ożywił, odpuszcivszy wam wszystkie grzechy, * Efez. 2, 1.

14. Zmazawszy on, który był przeciwko * nam, cyrograf w ustawach załączający, który nam był przeciwny, zniósł go z pośrodku, przybivszy go do krzyża; * Efez. 2, 15.

15. I złupiwszy księstwa i mocy, wiódł je na podziw, jawnie tryumfując z nich sam przez się.

III. 16. Niechajże was tedy * nikt nie sądzi dla pokarmu, albo dla napoju; albo z strony święta, albo nowiu miesiaca, albo sabatów, * Rzym. 14, 3, 4.

17. Które są cieniem rzeczy * przyszłych; ale prawdą jest ciało Chrystusowe. * Żyd. 8, 5. r. 10, 1.

IV. 18. Niechaj was nikt wygranego zakładu nie osądza, który się dobrowolnie w pokorę i w służbę Aniołów, których nie widział, wdaje, próżno się nadymając z umysłu ciała swego.

19. A nie trzymając się * głowy Chrystusa, z którego wszystko ciało przez stawy i związania posiłek biorąc, i wespół spojone będąc, rośnie wzrostem Bożym. * Efez. 4, 15.

V. 20. Jeżliście tedy umarli * z Chrystusem żywiołom świata tego, przeczeźcie się, jakobyście jeszcze żyli światu, ustawami bawicie? * Gal. 4, 3.

21. Mówią niektórzy: Nie dotycząj się, ani kosztuj, ani ruchaj;

22. Co wszystko kazi się samem używaniem, według * przykazań i nauk ludzkich; * Mat. 15, 9.

23. Które mają kształt mądrości w nabożeństwie dobrowolnie obranem, i w pokorze, i w niefolgowaniu * ciału;

wszakże nie mają żadnej wagi, tylko do nasycenia ciała służą. * 1 Tym. 4, 8.

ROZDZIAŁ III.

I. Duchowne ćwiczenie przeciwko cielesnemu, które fałszywi apostołowie wystawiali, zaleca 1—4. II. a o umartwieniu ciała powiedziałwszy 5—7. III. powinności niektóre przypomina 8—25.

A tak jeżliście powstałi z Chrystusem, tego, co jest w górze, szukajcie, gdzie Chrystus * na prawicy Bożej siedzi; * Mark. 16, 19.

2. O tém, co jest w górze, myślcie, nie o tém, co jest na ziemi.

3. Albowiemście umarli, i żywot wasz skryty * jest z Chrystusem w Bogu. * Rzym. 8, 24. 2 Kor. 5, 7.

4. Ale gdy się Chrystus on żywot nasz, * pokaże, tedy i wy z nim okażecie się w chwale. * 1 Jan. 3, 2.

II. 5. Umartwiajcież tedy * członki wasze, które są na ziemi; wszeteczność, nieczystość, namiętność, złą pożądliwość, i łakomstwo, które jest bałwochwalstwem, * Efez. 4, 22. r. 5, 3.

6. Dla których rzeczy przychodzi gniew Boży na syny odporne. * Efez. 5, 6.

7. W którycheście i wy * niekiedy chodzili, gdyście żyli w nich. * Efez. 2, 2.

III. 8. Lecz teraz złóżcie * i wy to wszystko, gniew, zapaleczwość, złość, bluźnierstwo, i sprośną mowę z ust waszych. * Rzym. 6, 4, 6. Efez. 4, 22. Żyd. 12, 1. 1 Piotr. 2, 1.

9. Nie kłamcie jedni przeciwko drugim, gdyżeście zewlekli człowieka starego z uczynkami jego,

10. A oblekliście * nowego tego, który się odnawia w znajomości, podług obrazu tego, † który go stworzył. * Efez. 4, 23. † 1 Moj. 1, 27. r. 5, 1. r. 9, 6.

11. Gdzie nie masz Greka i Żyda, obrzeski * i nieobrzezki, cudzoziemca i Tatarzyna, niewolnika i wolnego; ale wszystko i we wszystkich Chrystus. * Gal. 6, 15.

12. Przetoż przyobleczcie jako wybrani Boży, święci, i umiłowani, wewnętrznosci * miłosierdzia, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, * Efez. 4, 32.

13. Znaszając jedni drugich, i odpuszczając sobie wzajemnie, jeżli ma kto przeciw komu skargę: jako i Chrystus odpuszcł wam, tak i wy.

14. A nadto wszystko (przyobleczcie) miłość, która jest związką doskonałości.

15. A pokój Boży niech rząd prowadzi w sercach waszych, do któregoście

tęż powołani w jedno ciało; a bądźcie wdzięcznymi.

16. Słowo Chrystusowe niechaj mieszka w was obficie ze wszelką mądrością, nauczając * i napominając samych siebie przez psalmy i hymny, i pieśni duchowne, wdzięcznie śpiewając w sercach waszych Panu. * Efez. 5, 19.

17. A wszystko, cokolwiek * czynicie w słowie albo w uczynku, wszystko czynicie w imieniu Pana Jezusa, dziękując Bogu i Ojcu przezeń. * 1 Kor. 10, 31.

18. Żony! bądźcie * poddane mężom swym, tak jako przystoi w Panu. * Efez. 5, 22. 1 Piotr. 3, 1.

19. Mężowie! miłujcie żony wasze, a nie * bądźcie surowymi przeciwko nim. * Efez. 5, 25. 1 Piotr. 3, 7.

20. Działki! posłuszne * bądźcie rodzicom we wszystkiem; albowiem się to podoba Panu. * Efez. 6, 1.

21. Ojcowie! nie pobudzajcie * do gniewu dzieci waszych, aby serca nie traciły. * Efez. 6, 4.

22. Słudzy! posłuszni bądźcie * we wszystkiem panom cielesnym, nie służąc na oko jako ci, co się ludziom podobać chcą, ale w szczerości serca, bojąc się Boga. * Efez. 6, 5. Tyt. 2, 9. 1 Piotr. 2, 18.

23. A wszystko, cokolwiek czynicie, z duszy czyńcie, jako Panu, a nie ludziom.

24. Wiedząc, iż od Pana weźmiecie zapłatę dziedzictwa; albowiem Panu Chrystusowi służycie.

25. A ten, co krzywdę czyni, odnieście zapłatę ukrzywdzenia, a niemaszci względu * na osoby u Boga. * Efez. 6, 9.

ROZDZIAŁ IV.

I. Wraca się zaś do pospolitych nauk 1—2. II. napomina do modlitw 3—5. III. i do obyczajnych mów 6—18.

Panowie! sprawiedliwie i słusznie się z sługami obchodźcie, wiedząc, iż i wy Pana macie w niebiesiech. * Efez. 6, 9.

2. W modlitwach * trwajcie, czując w nich z dziękowaniem, * Łuk. 18, 1. 1 Tes. 5, 17.

II. 3. Modląc się społecznie * i za nami, aby nam Bóg otworzył drzwi słowa, żebyśmy mówili o tajemnicy Chrystusowej, dla której też jestem związany. * Efez. 6, 19. 2 Tes. 3, 1.

4. Abyśmy ja objawił, jako mi się godzi mówić.

5. Mądrze chodźcie * przed obcymi, czas † odkupując. * Efez. 5, 15. † Efez. 5, 16.

III. 6. Mowa wasza niech zawsze będzie przyjemna, solą okraszona, abyście wiedzieli, jakobyście każdemu z osobna odpowiedzieć mieli.

7. O wszystkiem, co się z mną dzieje, oznajmij wam * Tychykus, miły brat i wierny sługa, i spółsługa w Panu, * Dzie. 20, 5.

8. Któregom posłał do was dlatego samego, aby się wywiedziało, co się z wami dzieje, i pocieszył serca wasze;

9. Z Onezymem, * wiernym a miłym bratem, który jest z was; ci wam wszystko oznajmia, co się tu dzieje. * Filem. w. 10.

10. Pozdrowia was * Arystarchus, spółwięzień mój, i † Marek, siostrzeniec Barnabaszowy, (o którymście wzięli rozkazanie: Jeźliby do was przyszedł, przyjmijcież go.) * Dzie. 27, 2. † 2 Tym. 4, 11.

11. I Jezus, którego zowią Justem, którzy są z obrzeski. Ci tylko są pomocnikami moimi w królestwie Bożem, którzy byli pociechą moją.

12. Pozdrowia was * Epafras, który z was jest sługa Chrystusowy, który zawsze bojuje za was w modlitwach, abyście stali doskonałymi i zupełnymi we wszelkiej woli Bożej. * Kol. 1, 7.

13. Bo mu daję świadectwo, iż gorliwą miłość ma przeciwko wam, i przeciwko tym, którzy są w Laodycei, i którzy są w Hjerapolu.

14. Pozdrowia was Łukasz, * lekarz miły, także i Demas. * 2 Tym. 4, 11.

15. Pozdrowcie braci, którzy są w Laodycei, i Nymfasy, i zbór, który jest w domu jego.

16. A gdy ten list u was przeczytany będzie, sprawcie to, aby też był w Laodyceńskim * zborze przeczytany; a ten, który jest pisany z Laodycei, i wy też przeczytajcie, * 1 Tes. 5, 27.

17. A powiedźcie Archipowi: Patrzaj na to posługiwanie, któreś przyjął w Panu, abyś je wypełnił.

18. Pozdrowienie ręką * moją Pawłową. Pamiętajcie na więzienie moje. Łaska niech będzie z wami. Amen. * 2 Tes. 3, 17.

List Ś. Pawła Apostoła do Tesalonicensów, pierwszy.

ROZDZIAŁ I.

I. Dziękowanie im przedkłada 1—3. II. a żeby znali, że to płynie z łaski Bożej, cokolwiek w nich godnego chwały, opowiada 4—7. III. i to, że inszym byli ku przykładowi, napomina 8—10.

Paweł i Sylwan i Tymoteusz zborowi Tesaloniczeńskiemu w Bogu Ojcu i w Panu Jezusie Chrystusie. Łaska * wam i pokój niech będzie od Boga Ojca naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa. * Gal. 1, 3.

2. Dziękujemy * Bogu zawsze za was wszystkich, wzmiankę czyniąc o was w modlitwach naszych, * Rzym. 1, 8. Efez. 1, 16. Filip. 1, 3. Kolos. 1, 3. 4. 2 Tes. 1, 3.

3. Bez przestanku przypominając skuteczną one wiarę waszą, i one pracowitą miłość, i one cierpliwą nadzieję w Panu naszym Jezusie Chrystusie, przed Bogiem i Ojcem naszym.

II. 4. Wiedząc, bracia umiłowani od Boga, wybranie wasze,

5. Gdyż Ewangelija nasza * nie była u was tylko w mowie, ale téż i w mocy, i w Duchu Świętym, i we wszelkiem upewnieniu, jako wiecie, jakimyśmy byli między wami dla was. * 1 Kor. 2, 4.

6. A wyście się naśladowcami naszymi i Pańskimi stali, przyjąwszy słowo we wszelkiem uciśnieniu z radością Ducha Świętego,

7. Tak, żeście się wy stali za wzór wszystkim wierzącym w Macedonii i w Achai.

III. 8. Albowiem od was się rozgłosiło słowo Pańskie, nie tylko w Macedonii i w Achai, ale się téż rozeszła na wszelkie miejsce wiara wasza, która jest w Bogu, tak iż nam nie trzeba, o tém co mówić;

9. Ponieważ oni sami oznajmują o was, jakie było przyjście nasze do was, i jakoście się nawrócili od Boga od bałwanów, abyście służyli Bogu żywemu i prawdziwemu,

10. I oczekiwali Syna jego z niebios, którego * wzbudził od umarłych, to jest Jezusa, który nas wyrwał od [†] gniewu przyszłego. * 1 Kor. 6, 14. [†] Rzym. 5, 9.

ROZDZIAŁ II.

I. Pokazuje, z jaką Tesalonicensom szczerością Ewangeliję opowiadał 1—4. II. a iż ani zysku 5. III. ani chwały swojej szukał 6—9. IV. tego ich świadectwem dowodzi 10—16. V. Życzy sobie widzieć się rychło z nimi 17—20.

Albowiem wy sami wiecie, * bracia! że przyjście nasze do was nie było próżne; * 1 Tes. 1, 9.

2. Ale chociażśmy i przedtém * cierpieli i zelżeni byli (jako wiecie) w mieście Filipach, wszakże bezpiecznieśmy sobie poczęli w Bogu naszym, w opowiadaniu u was Ewangelii Bożej z wielkim bojem, * Dzie. 16, 22.

3. Albowiem napominanie nasze nie było * z oszukania, ani z nieczystości, ani z zdrady; * 2 Kor. 7, 2.

4. Ale jako nas Bóg sobie upodobał, żeby nam była zwierzona Ewangelija, tak mówimy, nie jako ludziom się * podobając, ale Bogu, który sobie upodobał serca nasze. * Gal. 1, 10.

II. 5. Albowiem nigdyśmy nie używali * mowy pochlebnój, jako wiecie; aniśmy pod zasłoną czego łakomstwu dogadzali; Bóg jest [†] świadkiem; * 1 Kor. 2, 1. [†] 2 Kor. 1, 23.

III. 6. Aniśmy szukali od ludzi chwały, ani od was, ani od inszych, mogąc wam być ciężkimi, jako * Apostołowie Chrystusowi; * 1 Kor. 9, 1, 2.

7. Aleśmy byli skromnymi między wami, jako gdy mamka odchowuje dzieci swoje.

8. Tak wam życzliwymi będąc, gotowiśmy byli użyć wam nie tylko Ewangelii Bożej, ale téż i dusz naszych, dlatego, iżście nam miłymi byli.

9. Albowiem pamiętacie, bracia! pracę naszą i trudy, gdyż w nocy i we dnie robiąc, * abyśmy żadnego z was nie obciążyli, kazaliśmy u was Ewangeliję Bożą. * Dzie. 20, 34. 1 Kor. 4, 12. 2 Tes. 3, 8.

IV. 10. Wyście świadkami i Bóg, żeśmy świętobliwie i sprawiedliwie, i bez nagany żyli między wami, którzyście uwierzyli.

11. Jakoż wiecie, żeśmy każdego z was, jako ojciec dzieci swoje, napominali i cieszyli,

12. I oświadczały się, abyście cho-

dzili godnie * Bogu, który was powołał do swego królestwa i do chwały.

* Efez. 4, 1. Filip. 1, 27. Kol. 1, 10.

13. Przetoż i my dziękujemy * Bogu bez przestanku, iż przyjawszy słowo Boże, któreście słyszeli od nas, przyjęliście, nie jako słowo ludzkie, ale (jako w prawdzie jest,) jako słowo Boże, które też skuteczne jest w was, którzy wierzyacie.

* Efez. 1, 16.

14. Albowiem wy, bracia! staliście się naśladowcami zborów Bożych, które są w Żydowskiej ziemi, w Chrystusie Jezusie; boście i wy też cierpieli od ziomków waszych, jako i * oni od Żydów.

* Żyd. 10, 34.

15. Którzy i Pana Jezusa zabili, i swoich własnych proroków, i nas wygnali, a Bogu się nie podobają, i wszystkim ludziom są przeciwni,

16. Zabraniając nam, żebyśmy nie mówili poganom, żeby byli zbawieni, aby tak zawsze dopełniali grzechów swoich; albowiem przyszedł na nich gniew aż do końca.

V. 17. Lecz my, bracia! będąc pozbawieni was na chwileczkę obliczem, nie * sercem, tém pilniejszy się starali oglądać oblicze † wasze z wielką żadością.

* 1 Kor. 5, 3. Kol. 2, 5. † Rzym. 1, 11.

18. Dlategośmy chcieli przyjść do was (zwłaszcza ja Paweł.) i raz i drugi: ale nam * przekazał szatan.

* Rzym. 1, 13. r. 15, 22.

19. Albowiem któraż jest nadzieja nasza, albo radość, albo * korona chluby? Izali nie wy przed oblicznością Pana naszego Jezusa Chrystusa w przyjście jego?

* 2 Kor. 1, 14.

20. Wy zaiste jesteście chwałą naszą i * radością.

* Filip. 4, 1.

ROZDZIAŁ III.

I. Oświadcza miłość swoje tém, iż do nich Tymoteusza posłał 1—5. II. z szczęśliwego powodzenia ich się cieszy 6—11. III. modlitwą zamyka 12. 13.

Przeto nie mogąc dłużej znosić, upodobało się nam, abyśmy sami w Atenach * zostali.

* Dzie. 17, 15.

2. I posłaliśmy Tymoteusza, * brata naszego i sługę Bożego i pomocnika naszego w Ewangielii Chrystusowej, aby was utwierdził, i napominał z strony wiary waszej.

* Dzie. 16, 1.

3. Aby się żaden, nie poruszał * w tych uciskach; gdyż sami wiecie, żeśmy na to wystawieni.

* Efez. 3, 13.

4. Albowiem gdyśmy byli u was, opo-

wiadaliśmy wam, żeśmy mieli być ucisnieni, jakoż się téż to stało, i wiecie o tém.

5. Dlatego i ja nie mogąc tego dłużej znosić, posłałem go, abym się dowiedział o wierze waszej, by was snąć nie kusił ten, co kusi, a nie była daremna praca nasza.

II. 6. Lecz teraz Tymoteusz od was do nas przyszedł, i zwiastował nam wesołą nowinę o wierze i miłości waszej, a iż nas zawsze dobrze wspominacie, żądając nas widzieć, tak jako i my was.

7. Dlatego pocieszeni jesteście, bracia! z was w każdym * utrapieniu i potrzebie naszej przez wiarę waszą;

* 2 Kor. 7, 4.

8. Bo teraz my żyjemy, jeśli wy stoicie * w Panu.

* Filip. 4, 1.

9. Albowiem jakież dziękowanie możemy Bogu oddać za was za wszelkie wesele, którem się weselimy dla was przed Bogiem naszym?

10. W nocy i we dnie bardzo * się gorliwie modłac, abyśmy oglądali oblicze wasze, i dopełnili niedostatków wiary waszej.

* Rzym. 1, 10. 2 Tym. 1, 3, 4.

11. Lecz sam Bóg i Ojciec nasz, i Pan nasz Jezus Chrystus niech wyprostuje drogę naszą do was;

III. 12. A was Pan niech pomnoży i obfitującymi uczyni w miłości jednego ku drugiemu, i ku wszystkim, jako i nas ku wam,

13. Aby utwierdzone były * serca wasze nienaganione w świętobliwości przed Bogiem i Ojcem naszym, na przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa ze wszystkimi świętymi jego.

* 1 Kor. 1, 8. 1 Tes. 5, 23.

ROZDZIAŁ IV.

I. Napomina do świętobliwości żywota 1—8. II. i do zobopólnej miłości 9—12. III. broni im pogańskiego smutku 13. 14. IV. sposób zmartwychwstania naszego opisawszy 15—18.

A dalej mówiąc, bracia! * prosimy was i napominamy przez Pana Jezusa, jakoście przyjęli od † nas, jakobyście sobie mieli postępować i Bogu się podobać, abyście tém więcej obfitowali;

* 1 Kor. 1, 10. † Efez. 4, 1. r. 5, 8. Kol. 4, 5.

2. Gdyż wiecie, jakieśmy wam rozkazania dali przez Pana Jezusa.

3. Albowiem ta jest wola * Boża, to jest, poświęcenie wasze, żebyście się powściągali † od wszeteczństwa;

* Rzym. 12, 2. Efez. 5, 17. † Dzie. 15, 20.

4. A żeby umiał każdy z was naczy-

niem swoim władac w świętobliwości i w ucziwości.

5. Nie w namietności żadzy, jako * i poganie, którzy nie znają Boga; * Efez. 4. 17.

6. I aby nikt nie uciskał * i nie oszukiwał w żadnej sprawie brata swego: bo Pan jest mścicielem tego wszystkiego, jakośmy wam przedtém powiadali i oświadczeni. * 1 Kor. 6. 8.

7. Bo nas nie powołał Bóg * ku nieczystości, ale ku poświęceniu. * 1 Kor. 1. 2.

8. A przetoż kto to odrzuca, nie odrzuca człowieka, ale Boga, który nam téż * dał Ducha swego Świętego. * 1 Kor. 7. 40.

II. 9. A o miłości braterskiej nie potrzeba * wam pisać; boście wy sami od Boga nauczeni, abyście miłowali jedni drugich. * Jan. 13. 34. r. 15. 12. 1 Jan. 3. 23.

10. Albowiem téż to czynicie przeciwko wszystkim braciom, którzy są we wszystkiej Macedonii; ale was napominamy, bracia! iżbyście tem więcej obfitowali,

11. I pilnie się starali, abyście spokojnymi byli, i rzeczy swoich pilnowali i pracowali * własnymi rękami swemi, jakośmy wam przykazali;

* Efez 4. 28. 2 Tes. 3. 10.

12. Abyście ucziwie chodzili przed obcymi, a w niczém abyście nie mieli niedostatku.

III. 13. A niechęć, bracia! abyście wiedzieć nie mieli o tych, którzy zasnęli, iżbyście się nie smucili, jako i drudzy, którzy nadziei nie mają.

14. Albowiem jeżeli wierzymy, iż Jezus umarł i zmartwychwstał, tak Bóg i tych, którzy zasnęli w Jezusie, przywiedzie z nim.

IV. 15. Boć to wam powiadamy słowem Pańskim, że my, * którzy żywi pozostaniemy do przyjścia Pańskiego, nie uprzedzimy onych, którzy zasnęli.

* 1 Kor. 15. 51.

16. Gdyż sam Pan z okrzykiem, z głosem * archanielskim i z trąbą Bożą zstąpi z nieba, a pomarli w Chrystusie powstaną najpierw.

* Mat. 24. 31. 1 Kor. 15. 52.

17. Zatem my żywi, który pozostaniemy, współ z nimi zachwyceni będziemy w obłokach naprzeciwko Panu na powietrze, a tak zawsze z Panem będziemy.

18. Przetoż pocieszajcie jedni drugich temi słowy.

ROZDZIAŁ V.

I. Niepotrzebne o czasie przyjścia Pańskiego badanie ganiąc 1—5. II. napomina, żeby na to przyjście zawsze byli gotowi 6—10. III. potem do inszych cnot wiedzie 11—28.

A o czasach, i o chwilach, bracia! nie potrzebujecie, aby wam pisać.

2. Albowiem sami dostatecznie wiecie, iż on dzień Pański jako * złodziej w nocy, tak przyjdzie.

* Mat. 24. 43. 2 Piotr. 3. 10. Objaw. 3. 3. r. 16. 15.

3. Bo gdy mówić będą: Pokój i bezpieczeństwo! tedy na nich nagłe zgięcie przyjdzie, jako ból na niewiastę brzemienną, a nie ujdą.

4. Lecz wy, bracia! nie jesteście w ciemności, aby was on dzień jako złodziej zachwyił.

5. Wszyscy wy jesteście synowie światłości i synowie dnia; nie jesteście synowie nocy ani ciemności.

II. 6. Przeto nie śpijmy * jako i insi, ale † czujmy, i bądźmy ** trzeźwymi.

* Rzym. 13. 11. † Łuk. 21. 36. ** Rzym. 13. 13.

7. Albowiem którzy śpią, w nocy śpią; a którzy się upijają, w nocy się upijają.

8. Lecz my synami dnia będąc, bądźmy trzeźwymi, oblekwszy się * w pancerz wiary i miłości, i w przyłbicę nadziei zbawienia.

* Efez. 6. 17.

9. Gdyż Bóg nie postawił nas ku gniewu, ale ku nabyciu zbawienia przez Pana naszego Jezusa Chrystusa,

10. Który * umarł za nas, abyśmy, lub czujemy lub śpiemy, współ z nim żyli.

* 2 Kor. 5. 15.

III. 11. Przetoż napominajcie jedni drugich, i budujcie jeden drugiego, jako i czynicie.

12. A prosimy was, bracia! abyście poznali tych, którzy pracują między wami, i którzy są przełożonymi waszymi w Panu, i napominają was;

13. Abyście ich jak najbardziej miłowali dla ich pracy. Pokój téż zachowajcie między sobą.

14. A prosimy was, bracia! napominajcie tych, którzy nie stoją * w rządzie, cieszcie bojaźliwych, znaszajcie † słabych, nieskwapliwymi bądźcie przeciwko wszystkim;

* 2 Tes. 3. 15. † Rzym. 14. 1. 3. Gał. 6. 2.

15. Patrzcie, aby kto złém * za złe komu nie oddawał; ale zawsze dobrego naśladujecie, i sami między sobą i ku wszystkim.

* Przyp. 20. 22. Mat. 5. 39. Rzym. 12. 17. 1 Piotr. 3. 9.

16. Zawsze się radujcie.

17. Bez przestanku się módlcie.

18. Za wszystko * dziękujcie; albo-

wiem tać jest wola Boża w Chrystusie Jezusie przeciwko wam.

* Efez. 5, 20.

19. Ducha nie zagaszajcie.

20. Proroctw lekce niepoważajcie.

21. Wszystkiego * doświadczajcie, a co jest dobrego, tego się trzymajcie.

* 1 Jan. 4, 1.

22. Od wszelakiego podobieństwa złości się wstrzymujcie.

23. A sam Bóg pokoju niech was zupełnie * poświęci; a cały duch wasz, i dusza, i ciało niech będą bez nagany na

przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa zachowane.

* 1 Kor. 1, 8. 1 Tes. 3, 13.

24. Wiernyż jest * ten, który was powołał, który też to uczyni,

* 1 Kor. 1, 9.

25. Bracia! módlcie się za nami.

26. Pozdrówcie braci * wszystkich z pocałowaniem świętym.

* Rzym. 16, 16. 1 Kor. 16, 20.

27. Poprzysięgam was przez Pana, aby ten list przeczytany był * wszystkim braciom świętym.

* Kol. 4, 16.

28. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z wami. Amen.

Ten list pierwszy do Tesalonicensów napisany jest z Aten.

List Ś. Pawła Apostoła do Tesalonicensów, wtóry.

ROZDZIAŁ I.

I. Zaleca ich z tego, że brali wzrost w wierze, w miłości 1—3. II. i w cierpliwości 4. 5. III. a sądem Bożym grożąc niebożnikom 6—9. IV. wiernych przyjściem Pańskim cieszy 10—12.

Paweł i Sylwan i Tymoteusz zborowi Tesalonicenskiemu w Bogu, Ojcu naszym, i w Panu Jezusie Chrystusie.

2. Łaska wam i pokój * niech będzie od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa.

* Gal. 1, 3.

3. Powinniśmy Bogu * zawsze dziękować za was, bracia! tak jako się godzi, iż bardzo rośnie wiara wasza, i pomnaża się miłość każdego z was, jednych przeciwko drugim,

* 1 Tes. 1, 2.

II. 4. Tak iż i my sami chlubimy się z was we zborach Bożych z waszej cierpliwości i wiary we wszelkich przesładowaniach waszych i w uciskach, które ponosicie.

5. Co jest jawnym dowodem sprawiedliwego sądu Bożego, abyście godnymi byli poczytani królestwa Bożego, dla którego też cierpicie,

III. 6. Ponieważ sprawiedliwa jest u Boga, żeby wzajem oddał uciśnienie tym, którzy was uciskają;

7. A wam, którzyście uciśnieni, odpocznienie z nami przy * objawieniu Pana Jezusa z nieba z Aniołami mocy jego,

* 1 Tes. 4, 16. 1 Piotr. 4, 13.

8. W ogniu * płomienistym, oddając pomstę tym, którzy Boga nie znają, i tym, którzy nie są posłuszni Ewangelii Pana naszego Jezusa Chrystusa;

* 2 Piotr. 3, 10.

9. Którzy pomstę odniosą, wieczne zatracenie od obliczności Pańskiej * i od chwały mocy jego.

* Mat. 35, 41.

IV. 10. Gdy przyjdzie, aby był uwielbiony w świętych swoich, i aby się dziwnym okazał we wszystkich wierzących (dlatego iż uwierzono naszemu świadectwu u was,) w on dzień.

11. Dlaczego też modlimy się zawsze za was, * aby Bóg nasz, godnymi was uczynił powołania tego, i wypełnił wszystko upodobanie dobroćliwości swojej, i skutek wiary w mocy.

* Efez. 1, 16.

12. Aby było uwielbione imię Pana naszego Jezusa Chrystusa w was, a wy w nim, według łaski Boga naszego i Pana Jezusa Chrystusa.

ROZDZIAŁ II.

I. Dzień Pański nie przyjdzie, aż świat w odstąpieniu wpadnie 1. 2. II. i objawiony będzie antychryst 3—7. III. którego zgnienie opisuje 8—14. IV. a zatem do stateczności upomina 15—17.

A prosimy was, bracia! przez przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa i nasze zgromadzenie do niego,

2. Abyście się nie zaraz dali zrażać z zmysłu waszego, ani sobą trwożyć, lub przez ducha lub przez mowę, lub przez list jakoby od nas pisany, jakoby nadchodził dzień Chrystusowy.

II. 3. Niech was nikt nie * zwodzi żadnym sposobem; albowiem nie przyjdzie on dzień, ażby pierwszy przyszło odstąpienie, i byłby objawiony człowiek on grzechu, on syn zatracenia.

* Mat. 24, 4. Efez. 5, 6.

4. Który się sprzeciwia i wynosi nad to wszystko, co się zowie Bogiem, albo co ma Boską cześć, tak iż on w kościele Bożym jako Bóg usiadzie, udawając się za Boga.

5. Izali nie pamiętacie, iż jeszcze z wami będąc, o témem wam powiadał?

6. A teraz wiecie, co przeszkadza, aby był objawiony czasu swego.

7. Albowiem się już sprawuje tajemnica nieprawości, tylko że ten, który teraz przeszkadza, przeszkadzać będzie, ażby był z pośrodku odejty.

III. 8. A tedy objawiony będzie on niebożnik, którego Pan zabije duchem ust * swoich, i zniesie objawieniem przyjścia swego. * Ijob.4,9. Izaj.11,4.

9. Którego niebożnika przyjście jest podług skutku szatańskiego, ze wszelką mocą i znakami i cudami kłamliwymi,

10. I ze wszelkiem oszukaniem nieprawości w tych, którzy * giną, przeto, iż miłości prawdy nie przyjęli, aby byli zbawieni. * 2 Kor.2,15.

11. A przetoż pośle im Bóg skutek błędów, aby wierzyli kłamstwu,

12. Aby byli osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdy, ale sobie upodobili niesprawiedliwość.

13. Lecz my powinniśmy, * Bogu dziękować zawsze za was, bracia umiłowani od Pana! iż was Bóg od początku wybrał † ku zbawieniu w poświęceniu Ducha i w wierze prawdy, * 2 Tes.1,3. † Efez.1,4.

14. Do czego was powołał przez Ewangeliję naszą ku dostąpieniu chwały Pana naszego Jezusa Chrystusa.

IV. 15. Przetoż, bracia! stójcie, * a trzymajcie się nauki podanej, którejście się nauczyli, lub przez mowę lub przez list nasz. * 1 Kor.16,13.

16. A sam Pan nasz Jezus Chrystus i Bóg a Ojciec nasz, który nas umiłował, i * dał pociechę wieczną, i nadzieję dobrą przez łaskę, * 1 Jan.4,10.

17. Niech cieszy serca wasze i utwierdza * was w każdej mowie i w uczynku dobrym. * 1 Tes.3,13.

ROZDZIAŁ III.

I. Każę przez pobożne modlitwy opowiadanie Ewangelii rozmnażać 1—5. II. i odcząć się od tych, którzy próżnują 6—10. III. i którzy swoją płochością dobry rząd psują 11—13. IV. których też z obcowania wiernych wyłącza 14—18.

N a ostatek, bracia! módlcie się za nas,

aby * się słowo Pańskie szerzyło i rozśla-
wiało, jako i u was; * Mat.9,18. Efez.6,19. Kol.4,3.

2. I abyśmy byli wyrwani * od nie-
zbędnych i złych ludzi; albowiem nie
wszystkich jest wiara. * Rzym.15,31.

3. Aleć wierny jest Pan, który * was
utwierdzi i strzedz † będzie od złego.

* 1 Kor.1,8. 2 Tes.2,17. † Jan.17,15.

4. A ufamy w Panu o was, iż to, co
wam rozkazujemy, i czynicie i czynić
będziecie.

5. A Pan niech sprawuje serca wasze
ku miłości Bożej, i ku cierpliwemu oczekiwaniu Chrystusa.

II. 6. A rozkazujemy wam, bracia!
w imieniu Pana naszego Jezusa Chrystusa,
abyście się odczęli od każdego brata
nieporządnie chodzącego, a nie według
podanej nauki, którą wziął od nas.

7. Albowiem sami wiecie, jako nas
potrzeba * naśladować, ponieważśmy
nie żyli między † wami nieporządnie;

* 1 Kor.4,16. r.11,1. † 1 Tes.1,6.

8. Aniśmy darmo chleba jedli u kogo,
ale z pracą * i z kłopotem we dnie i w no-
cy robiąc, abyśmy nikomu z was cięż-
kimi nie byli; * Dzie.20,34. 1 Kor.4,12. 1 Tes.4,9.

9. Nie iżbyśmy téj mocy * nie mieli,
ale żebyśmy wam sami siebie za przy-
kład podali, abyście nas naśladowali.

* 1 Kor.9,4 i dalsze.

10. Albowiem gdyśmy byli u was,
tośmy wam rozkazali, że jeżeli kto nie
chce robić, niechajże téż nie je.

III. 11. Bo słyszymy, iż niektórzy
między wami nieporządnie chodzą, nie
nie robiąc, ale się niepotrzebnymi rze-
czami bawiąc.

12. Przetoż takowym * rozkazujemy
i napominamy ich przez Pana naszego
Jezusa Chrystusa, aby w pokoju robiąc,
swoją † własną chleb jedli.

* 1 Tes.4,11. † Efez.4,28.

13. A wy, bracia! nie słabiejcie, do-
brze * czyniąc. * Gal.6,9.

IV. 14. A jeżeli kto jest nieposłuszny
słowu naszemu przez list pisanemu, tego
naznacze, a nie mieszajcie * się z nim,
aby się zawstydził; * Mat.18,17. 1 Kor.5,11.

15. Wszakże nie miejcie go za nie-
przyjaciela, ale napominajcie jako brata.

16. A sam Pan * pokoju niech wam
da pokój zawsze i wszelkim sposobem.
Pan niech będzie z wami wszystkimi.

* Rzym.15,33.

17. Pozdrowienie ręką * moją Pawłową, co jest znakiem w każdym liście; tak pisze.

* Kolos. 4, 18.

18. Łaska Pana * naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

* Filip. 4, 23.

Ten list wtóry do Tesaloniczów napisany jest z Aten.

List Ś. Pawła Apostoła do Tymoteusza, pierwszy.

ROZDZIAŁ I.

I. Wzór prawdziwego pasterza pokazując, gdyż najprzedniejsza jest powinność jego uczyć 1—3. II. napomina, żeby niepotrzebne zagadki opuściwszy, tego uczyć 4. III. co do miłości wiary prowadzi 5—11. IV. a żeby go sobie kto lekce nie wazył, napomina 12—20.

Paweł, Apostoł Jezusa Chrystusa podług rozrządzenia Boga, zbawiciela naszego, i Pana Jezusa Chrystusa, który jest * nadzieja nasza,

* Kol. 1, 27.

2. Tymoteuszowi, własnemu * synowi w wierze, niech będzie łaska, miłosierdzie, pokój † od Boga, Ojca naszego, i Chrystusa Jezusa, Pana naszego.

* Dzie. 16, 1. † Gal. 1, 3.

3. Jakom cię prosił, abys został w Efezie, gdym szedł do Macedonii, patrz, abys rozkazał niektórym, żeby inaczej nie uczyli,

II. 4. I nie bawili się baśniami i wywodami * nieskończonemi rodzaju, które więcej sporów † przynoszą, niż zbudowania Bożego, które w wierze zależy.

* 1 Tym. 4, 7. r. 6, 4. Tyt. 1, 14. † 1 Tym. 6, 4.

III. 5. Lecz koniec przykazania jest miłość * z czystego serca i z sumienia dobrego i z wiary nieobłudnej.

* Rzym. 13, 10.

6. Czego niektórzy jako celu * uchybiwszy, obrócili się ku próżności.

* 1 Tym. 6, 4, 20.

7. Chcąc być nauczycielami zakonu, nie rozumieją ani tego, co mówią, ani co za pewne twierdzą.

8. A wiemy, że dobry jest * zakon, jeźliby go kto przystojnie używał,

* Rzym. 7, 12.

9. Wiedząc to, że sprawiedliwemu nie jest zakon postanowiony, ale niesprawiedliwym i niepoddanym, niepobożnym i grzesznikom, złośliwym i nieczystym, ojcomordercom i matkomordercom, mężobójcom,

10. Wszetecznikom, samcołożnikom, ludokradcom, kłamcom, krzywoprzysięcom, i jeźli co innego jest przeciwnego zdrowej nauce,

11. Według chwalebnej Ewangelii błogosławionego * Boga, która mi jest zwierzona.

* 1 Tym. 6, 15.

IV. 12. Przetoż dziękuję temu, który mnie umocnił, Chrystusowi Jezusowi. Panu naszemu, iż mnie za wiernego osadził, na usługiwanie postanowiwszy mię.

13. Którym pierwój był * bluźniercą i prześladowcą i gwałtownikiem; alemi miłosierdzia dostąpił, bom to z niewiadomości † czynił, będąc w niewierze.

* Dzie. 9, 2. † Dzie. 3, 17.

14. Lecz nader obfitowała łaska Pana naszego z wiarą i z miłością, która jest w Chrystusie Jezusie.

15. Wierna jest ta mowa i wszelkiego przyjęcia godna, iż Chrystus Jezus przyszedł * na świat, aby grzeszników zbawił, z których jam jest pierwszy.

* Mat. 9, 2. Mark. 2, 17.

16. Alem dlatego miłosierdzia dostąpił, aby na mnie pierwszym okazał Jezus Chrystus wszelką cierpliwość na przykład tym, którzy weń uwierzyć mają ku żywotowi wiecznemu.

17. Przetoż królowi wieków nieśmiertelnemu, niewidzialnemu samemu mądrymu Bogu, niech będzie cześć i chwała na wieki wieków. Amen.

18. Toć rozkazanie zalecam, synu Tymoteuszu! abys według * prorocत्व, które uprzedziły o tobie, bojował w nich na dobry † bój,

* 1 Tym. 4, 14. † 1 Tym. 6, 12.

19. Mając wiarę * i dobre sumienie, które niektórzy odrzuciwszy, szkodę podjęli w wierze;

* 1 Tym. 3, 9.

20. Z których jest Hymeneus i * Aleksander, którychem oddał † szatanowi, aby pokarani będąc, nauczyli się nie bluźnić.

* 2 Tym. 4, 14. † 1 Kor. 5, 5.

ROZDZIAŁ II.

I. W pospolitych modlitwach każde wszystkie stany Panu Bogu oddawać 1—7. II. wszystkich do modlitwy upomniawszy 8. III. w jakim ubiorze 9. 10. IX. i z jaką skromnością miałyby się niewiasty we zborze Pańskim stawiać, uczy 11—15.

Napominam tedy, aby przed wszystkimi rzeczami czynione były prośby modlitwy, przyczyny, i dziękowania za wszystkich ludzi;

2. Za królów i za wszystkich w przełożeniu będących, abyśmy eichy i spo-

kojny żywot wiedli we wszelkiej pobożności i uczciwości.

3. Albowiem to jest rzecz dobra i przyjemna przed Bogiem, zbawicielem naszym.

4. Który chce, aby wszyscy * ludzie byli zbawieni, i ku znajomości prawdy przyszedli.

* 2 Piotr. 3, 9.

5. Boć jeden jest Bóg, jeden także pośrednik między Bogiem i ludźmi, człowiek Chrystus Jezus,

6. Który dał samego siebie * na okup za wszystkich, co jest świadectwem czasów jego.

* Gal. 1, 4.

7. Na com ja jest * postanowiony za kaznodzieję i apostoła, (prawdę mówię w † Chrystusie, nie kłamię,) za nauczyciela pogan w wierze i w prawdzie.

* 2 Tym. 1, 11. † Rzym. 9, 1.

II. 8. Chcę tedy, aby się mężowie modlili na każdym miejscu, podnosząc czyste ręce bez gniewu i bez poswarku.

III. 9. Także i niewiasty * aby się ubiorem przystojnym ze wstydem i skromnością zdobiły, nie z trefionami włosami, albo złotem, albo perłami, albo szatami kosztownymi,

* 1 Piotr. 3, 1—3.

10. Ale (jako przystoi niewiastom, które się ozywają do pobożności,) dobremi uczynkami.

IV. 11. Niewiasta niech się * uczy w milczeniu ze wszelkiem poddaństwem.

* 1 Kor. 14, 34.

12. Bo niewieście nie pozwalam uczyć, ani władzy mieć nad mężem, ale aby była w milczeniu.

13. Bo Adam pierwszy stworzony jest, potem Ewa.

14. I Adam nie był * zwiedziony, ale niewiasta zwiedziona będąc, przestępstwa przyczyną była.

* 1 Moj. 3, 6. 2 Kor. 11, 3.

15. Lecz zbawiona będzie przez rodzenie dzieci, jeźliby została w wierze i w miłości i w świętobliwości z miernością.

ROZDZIAŁ III.

I. Biskupów 1—7. II. i dyakonów chrześcijańskich, żony, dzieci i czeladkę ich opisawszy 8—14. III. kościołem ich Bożym nazywa 15. IV. Potem o samym Panu Chrystusie mówi 16.

Wierna jest ta mowa: Jeźli kto biskupstwa żąda, dobrej pracy żąda.

2. Ale biskup ma być nienaganiony, maż jednej * żony, czuły, trzeźwy poważny, gościnny, ku nauczaniu † sposobny;

* Tyt. 1, 27. † 2 Tym. 2, 24.

3. Nie pijanica wina, nie bitny, nie

sprosnego zysku chciwy, ale słuszność miłujący, nie swarliwy, nie łakomy;

4. Któryby dom swój dobrze rządził, któryby działki miał w posłuszeństwie ze wszelaką uczciwością;

5. (Bo jeźliby kto nie umiał swego własnego domu rządzić, jakoż pieczę będzie miał o kościele Bożym?)

6. Nie nowotny, aby będąc nadęty, nie wpadł w sąd potwarzy.

7. Musi też mieć świadectwo dobre od obcych, aby nie wpadł w hańbę i w sidło potwarzy.

II. 8. Dyakonowie * także mają być poważni, nie dwoistego słowa, nie pijanicy wielu wina, nie chciwi sprosnego zysku,

* Dzie. 6, 3. Tyt. 1, 7.

9. Mający tajemnicę wiary * w czystym sumieniu.

* 1 Tym. 1, 19.

10. A ci też niech będą pierwsi do świadczeni, zatem niech służą, jeźli są bez nagany;

11. Żony także niech mają poważne, nie potwariwe, trzeźwe, wierne we wszystkich.

12. Dyakonowie niech będą mężami jednej żony, którzyby działki dobrze rządzili i własne domy.

13. Albowiem którzyby dobrze służyli, stopień sobie dobry zjedną i wielkie bezpieczeństwo w wierze, która jest w Chrystusie Jezusie.

14. Toć tobie piszę, mając nadzieję, że w rychle przyjdę do ciebie;

III. 15. A jeźlibym omieszkał, abys wiedział, jako się masz w domu Bożym sprawować, który jest kościołem Boga żywego, filarem i utwierdzeniem prawdy.

IV. 16. A zaprawdę wielka jest tajemnica pobożności, że Bóg objawiony jest w ciele, usprawiedliwiony jest w duchu, widziany jest od Aniołów, kazany jest poganom, uwierzono mu na świecie, wzięty jest w górę do chwały.

ROZDZIAŁ IV.

I. Fałszywe nauki o małżeństwie i o brakowaniu w pokarmach 1—7. II. zaleca pobożność 8—12. III. i ustawiczne Pisma świętego czytanie 13—16.

A Duch jawnie mówi, iż w ostateczne * czasy odstaną † niektórzy od wiary, słuchając duchów zwodzących i nauk dyjabelskich,

* 2 Tym. 3, 1. 2 Piotr. 3, 3. Juda. w. 18. † 2 Tes. 2, 3.

2. W obłudzie kłamstwo mówiących i piątnowane mających sumienie swoje,

3. Zabraniających wstępować w małżeństwo, rozkazujących wstrzymywać się od pokarmów, które Bóg stworzył ku przyjmowaniu z * dziękowaniem wiernym, i tym, którzy poznali prawdę.

* 1 Kor. 10. 30.

4. Bo wszelkie stworzenie Boże dobre jest, a nie ma być odrzuconém, co z dziękowaniem bywa przyjmowane;

5. Albowiem poświęcone * bywa przez słowo Boże i przez modlitwę. * Dzie. 27. 34. 35.

6. To przekładając braciom, będziesz dobrym sługą Chrystusa Jezusa, wychowanym w słowach wiary i nauki dobrej, którejs naśladował.

7. A świeckich i babich * baśni chroń się; ale się ewież w pobożności.

* 1 Tym. 1. 4. r. 6. 20. 2 Tym. 2. 23. Tyt. 1. 14.

II. 8. Albowiem cielesne ćwiczenie mało jest pożyteczne; lecz pobożność do wszystkiego jest pożyteczna, mając obietnicę * żywota teraźniejszego i przyszłego.

* 3 Moj. 26. 3. Ps. 34. 10.

9. Wierna to jest mowa, i wszelkiego przyjęcia godna.

10. Albowiem przeto téż pracujemy i lżeni bywamy, że nadzieję * mamy w Bogu żywym, który jest † zbawicielem wszystkich ludzi, a najwięcej wiernych.

* Kol. 1. 5. † Tyt. 2. 11. r. 3. 4.

11. To przykazuj, i tego nauczaj.

12. Żaden młodością * twoją niech nie gardzi; ale bądź † przykładem wiernych w mowie, w obcowaniu, w miłości, w duchu, w wierze, w czystości.

* Tyt. 2. 15. † 1 Piotr. 5. 3.

III. 13. Póki nie przyjdę, pilnuj czytania, napominania i nauki.

14. Nie zaniedbuj daru Bożego, który w tobie jest, który dany jest przez * prorokowanie z włożeniem † rąk starszych.

* 1 Tym. 1. 18. † 2 Tym. 1. 6.

15. O tém rozmyślaj, tém się zabawiaj, aby postępek twój jawny był wszystkim.

16. Pilnuj samego siebie i nauczania, trwaj w tych rzeczach; bo to czyniąc, i samego siebie zbawisz, i tych, którzy cię słuchają.

ROZDZIAŁ V.

I. Sposób napominania każdego 1—4. II. o wdowach, które natenczas do posługi kościelnej obierane były 5—16. III. o starszych, i jakie na nie ma być baczenie 17—25.

Starszemu * nie łaj, ale jako ojca napominaj, młodszych jako braci, * 3 Moj. 19. 32.

2. Starsze niewiasty jako matki, młodsz jako siostry, ze wszelaką czystością.

3. Wdowy miéj w uczciwości, które prawdziwie są wdowami.

4. A jeżeli która wdowa dzieci albo wnuczęta ma, niech się uczą pierwej przeciwko domowi własnemu być pobożnemi, i wzajem oddawać rodzicom; albowiem to jest rzecz chwalebna i przyjemna przed obliczem Bożem.

II. 5. A która jest prawdziwie wdowa i osierociała, ma nadzieję w Bogu, i trwa w prośbach i w modlitwach w noce i we dnie.

6. Ale która w rozkoszach żyje, ta żyjąc umarłą jest.

7. To tedy rozkazuj, żeby były nie-naganiane.

8. A jeżeli kto o swoich, a najwięcej o domowych starania nie ma, wiary się zaprzął, i gorszy jest niż niewierny.

9. Wdowa niech będzie obrana, która była żoną jednego męża,

10. Mająca świadectwo w dobrych uczynkach, jeżeli dzieci wychowała, jeżeli gości przyjmowała, jeżeli świętych nogi umywała, jeżeli utrapionych wspomagała, jeżeli każdego uczynku dobrego naśladowała.

11. Wdów zasię młodszych chroń się; bo gdyby się zbestwiły przeciw Chrystusowi, chcą za męża iść,

12. Mając osądzenie, iż pierwszą wiarę odrzuciły;

13. Owszem téż próżnując uczą się, chodzić od domu do domu; a nie tylko są próżnujące, ale téż świegotliwe, niepotrzebnymi rzeczami się bawiące, mówiąc, co nie przystoi.

14. Chcę tedy, aby młodsze * szły za męża, dzieci rodziły, gospodyniami były; przeciwnikowi żadnej przyczyny nie dawały ku obmowisku; * 1 Kor. 7. 5.

15. Albowiem się już niektóre obróciły za szatanem.

16. Przetoż, jeżeli który wierny albo która wierna ma wdowy, niechże ją opatruje, a niech zbór nie będzie obciążony, aby tym, które są prawdziwymi wdowami, starczyło.

III. 17. Starsi, którzy się w przełożeniu * dobrze sprawują, niech będą mieni za godnych dwojakiéj czci, zwłaszcza ci, którzy pracują w słowie i w nauce. * Filip. 2. 29. 1 Tes. 5. 12. 1

18. Albowiem Pismo * mówi: Wołowi młóćacemu nie zawiążesz gęby; i: Godzien † jest robotnik zapłaty swojej.

* 5 Moj. 25, 4. 1 Kor. 9, 9. † Mat. 10, 10. Łuk. 10, 7.

19. Przeciwno starszemu nie przyjmuj skargi, chyba za dwoma albo trzema świadkami.

20. A tych, którzy grzeszą, strofuj przed wszystkimi, aby i drudzy bojaźń mieli.

21. Oświadczam się przed * Bogiem i Panem Jezusem Chrystusem, i przed Anioły wybranymi, abyś tych rzeczy przestrzegał, w osobach nie brakując, nie nie czyniąc z przychylności. * 1 Tym. 6, 13.

22. Ręk z prędką na nikogo nie wkładaj, ani bądź uczestnikiem cudzych grzechów: samego siebie czystym zachowaj.

23. Samój wody więcej nie pijaj, ale używaj po trosze wina dla żołądka twego i częstych chorób twoich.

24. Grzechy niektórych ludzi przedtém są jawne, i uprzedzają na sąd, a za niektórymi idą pozad.

25. Także téż dobre uczynki przedtém są jawne; ale które są insze, utaić się nie mogą.

ROZDZIAŁ VI.

I. Opisyne powinności sług 1—9. II. i jaka jest zaraza łakomstwo, pokazuje 10. III. do pobożności 11. IV. i w do brém do stateczności napomina 12—16. V. nauki bogatym daje 17—19. VI. przestrzega, żeby się nie parał z niepotrzebnymi naukami 20. 21.

Którzykolwiek służy są * pod jarzmem, niech rozumieją panów swych godnych być wszelakiej szej, aby imię Boże i nauka nie była bluźniona.

* Efez. 6, 5. Kolos. 3, 22. Tyt. 2, 9. 1 Piotr. 2, 18.

2. A którzy mają panów wiernych, niech nimi nie gardzą, dlatego, iż są braćmi, ale tém raczej niech służą, iż są wierni i mili, dobrodziejstwa Bożego uczestnicy. Tego nauczaj i do tego upominaj.

3. Jeżeli kto inaczej uczy, a nie przystępuje do zdrowych mów Pana naszego Jezusa Chrystusa, i do téj nauki, która jest według pobożności,

4. Taki nadęty jest, i nie nie umie, ale szaleje około * gadek i sporów o słowa, z których pochodzi zazdrość, swar, złorzeczenia, złe podejrzenia,

* 1 Tym. 1, 4. 2 Tym. 2, 14.

5. Przewrotne ćwiczenia ludzi umysłu skażonego, i którzy pozbawieni są prawdy, którzy rozumieją, że pobożność jest zyskiem cielesnym; odstępże od takich.

6. A jesteście wielki zysk pobożność z przestawianiem na swém;

7. Albowiem nieśmy * nie przyniesli na ten świat, bez pochyby że téż wynieść nie nie możemy; * 1 Job. 1, 21. Kazn. 5, 15.

8. Ale mając żywność i odzienie, na tém przestawać mamy.

9. Bo którzy chcą * bogatymi być, wpadają w pokuszenie i w sidło i w wiele głupich i szkodliwych pożądliwości, które pogrążają ludzi na zatracenie i zginienie. * Przyp. 15, 27. r. 28, 10.

II. 10. Albowiem korzeń wszystkiego złego jest miłość pieniędzy, których niektórzy pragnąc, pobłądzili od wiary i poprzeczali się wieloma boleściami.

III. 11. Ale ty, człowiecze Boży! chroń się takich rzeczy, a naśladuj sprawiedliwości, pobożności, wiary, miłości, cierpliwości, cichości.

IV. 12. Bojuj on dobry bój * wiary, chwyć się żywota wiecznego, do któregoś téż powołany, i wyznałeś dobre wyznanie przed wieloma świadkami. * 1 Tym. 1, 18.

13. Rozkazując * przed Bogiem, który wszystko † ożywia, i przed Chrystusem Jezusem, który oświadczył ** przed Ponckim Piłatem dobre wyznanie,

* 1 Tym. 5, 21. † 5 Moj. 32, 39. 1 Sam. 2, 6. ** Mat. 27, 11. Jan. 18, 37.

14. Abyś zachował to przykazanie, będąc bez zmyły, bez nagany, aż do objawienia Pana naszego Jezusa Chrystusa,

15. Które czasów swoich okaże * on błogosławiony, i sam możny † król królujących, i Pan panujących;

* 1 Tym. 1, 11. † Objaw. 17, 14. r. 19, 16.

16. Który sam ma nieśmiertelność, i mieszka w światłości nieprzystępnej, którego nie widział * żaden z ludzi, ani widzieć może; któremu niech będzie cześć i moc wieczna. Amen.

* Jan. 1, 18. 1 Jan. 4, 20.

V. 17. Bogaczom w tym terazniejszym wieku rozkaż, aby nie byli wysokomyślnymi, ani nadziei * pokładali w bogactwie niepewném, ale w Bogu żywym, który nam wszystkiego obficie ku używaniu dodaje:

* Łuk. 12, 15.

18. Aby innym dobrze czynili, w uczynki dobre bogatymi byli, radzi dawali, a radzi udzielali,

19. Skarbując sami sobie * grunt dobry na przyszły czas, aby otrzymali żywot wieczny. * Przyp. 19, 17. Mat. 6, 20. Łuk. 12, 33. r. 16, 9.

VI. 20. O Tymoteuszu! strzeż tego, czego * się powierzono, a brzyźd się

świecką † próżnomównością i sprzeczan-
niem około fałszywie nazwanej umie-
jętności, *2 Tym.1.14. †1 Tym.1.4. r.4,7. 2 Tym.2.16.
Tyt.3.9.

Pierwszy list do Tymoteusza napisany jest z Laodycei, która jest głównem miastem Frygii Pakeryjańskiej.

List Ś. Pawła Apostoła do Tymoteusza. wtóry.

ROZDZIAŁ I.

I. Napomina, żeby w urzędzie swym statecznie trwał 1—11. II. a żeby dla tego więzienia 12. III. albo dla
innych odpadania sobą nie trwożył 13. 14. IV. a zle-
ciwszy strzedz tego, czego mu się zwierzone 15. V. Oney-
zora zaleca 16—18.

Paweł, apostoł Jezusa Chrystusa przez
wolę Bożą, według obietnicy żywota
onogo, który jest w Chrystusie Jezusie;

2. Tymoteuszowi, miłemu * synowi,
niech będzie † łaska, miłosierdzie i po-
kój od Boga Ojca, i Chrystusa Jezusa,
Pana naszego. *Dzie.16.1. †Gal.1.3. 1 Tym.1.2.

3. Dziękuję Bogu, któremu * służyę
z przodków w czystym sumieniu, że
cię bez przestanku wspominam † w proś-
bach moich, w nocy i we dnie,

*Dzie.22.3. r.23.1. Rzym.1.9. Filip.3.3. †1 Tes.3.10.

4. Żadając cię widzieć, wspominając
na twoje łzy, abym był radością napeł-
niony.

5. Przywodząc sobie na pamięć one,
która w tobie jest, nieobłudną wiarę,
która pierwój mieszkała w babce two-
jój Loidzie, i w matce twojój Eunice,
a pewienem, że i w tobie mieszka.

6. Dla której przyczyny przypominam
ci, abyś wzniecał dar Boży, który w tobie
jest przez włożenie rąk moich.

7. Albowiem nie dał nam Bóg * Du-
cha bojaźni, ale mocy i miłości i zdro-
wego zmysłu. *Rzym.8.15.

8. Przetoż nie wstydz się za świa-
dectwo Pana naszego, ani za mię wię-
źnia jego, ale cierp złe z Ewangeliją
według mocy Bożej,

9. Który nas zbawił i powołał * po-
wołaniem świętém, nie † według uczyn-
ków naszych, ale według postanowienia
swego i łaski, która nam jest dana
w Chrystusie Jezusie przed czasy wie-
cznemi. *1 Kor.1.2. Efez.1.4. †Tyt.3.5.

10. A teraz * objawiona jest przez
okazanie się zbawiciela naszego Jezusa
Chrystusa, który i śmierć zgładził, i ży-
wot na jaśnie wywiódł i nieśmiertelność
przez Ewangeliję,

*Rzym.16.25. Efez.3.9. Kol.1.26. Tyt.1.2. 1 Piotr.1.20.

21. Którą się niektórzy szczyca-
li z strony wiary. celu uchybili. Łaska
niech będzie z tobą. Amen.

11. Którę jam jest * postanowiony
kaznodzieją i apostołem i nauczycielem
pogan. *1 Tym.2.2.

12. Dla której téż przyczyny to-
bie rzeczy cierpię; aleć się nie wstydzę,
gdyż wiem, komu uwierzył, i pewie-
nem, iż on mocen jest, tego, czego mi
się powierzył, strzedz aż do onego dnia.

13. Zatrzymaj wzór zdrowych
słów, któreś odemnie słyszał, w wierze
w miłości, która jest w Chrystusie Jezusie.

14. Strzeż * dobrego pokładu prze-
ducha Świętego, który w nas mieszka. *1 Tym.6.20.

15. Wiesz to, iż mię odstąpi-
li wszyscy, którzy są w Azji, z których
jest Fygellus i Hermogenes.

16. Niech da Pan miłosierdzie
swoje Oneyzforowemu domowi, iż mi
często ochłodził, i za łańcuch mój się
nie wstydzil;

17. Ale będąc w Rzymie, bardzo mi
pilno szukał, i znalazł.

18. Niech mu Pan da, aby znalazł
miłosierdzie u Pana w on dzień; a ty
lepiej wiesz. jako mi wiele usługiwał
w Efezie.

ROZDZIAŁ II.

I. Stateczność w rycerzu chrześcijańskim zaleca 1. 2
II. biorąc przykład od żołnierzy 3—5. III. i od ora-
czów 6—14. IV. napomina, żeby słowem prawdy dobrze
szafował 15—22. V. a przewrotnych przykłady mijają-
23. VI. żeby skromnie wszystko wykonywał 24—26.

Przetoż ty, synu mój! zmacniaj się
w łasce, która jest w Chrystusie Jezusie.

2. A coś słyszał odemnie przed wie-
loma świadkami, tegoż się powierz
wiernym ludziom, którzyby sposobni
byli i innych nauczać.

3. Przetoż ty cierp złe, jako dobry
żołnierz Jezusa Chrystusa.

4. Żaden, który żołnierkę służy, nie
wikle się sprawami tego żywota, aby się
temu, od którego za żołnierza przyjęty
jest, podobał.

5. A choćby się téż kto potykał, nie
bywa koronowany, jeźliby się przystojnie
nie potykał.

III. 6. Oracz, który pracuje, ma najprzód pożytki odbierać.

7. Rozumięj, co mówię, a Pan niech ci da we wszystkiem wyrozumienie.

8. Pamiętaj, iż Jezus Chrystus powstał z martwych, który jest z nasienia Dawidowego, według Ewangelii mojej,

9. W której cierpię złe, jakoby zło-czyńca, aż do związek; aleć słowo Boże nie jest związane.

10. Przetoż wszystko * znoszę dla wybranych, aby i oni zbawienia dostąpili, które jest w Chrystusie Jezusie, z chwałą wieczną. * Efez. 3, 13. Kol. 1, 24.

11. Wierna jest ta mowa; albowiem jeźliśmy z nim * umarli, z nim też żyć będziemy. * Rzym. 6, 5. 8. r. 8, 17.

12. Jeźli cierpimy, z nim też królować będziemy; jeźli się go zapieramy, i on * się nas zaprze. * Mat. 10, 33. Łuk. 9, 26. 1 Jan. 2, 22.

13. Jeźliśmy niewiernymi, on wier-nym * zostaje, i zaprzeć samego siebie nie może. * Rzym. 3, 3. r. 11, 29.

14. Te rzeczy przypominaj, oświadczając przed obliczem Pańskim, aby się nie wdawali w spory * około słów, co ku niczemu nie jest pożyteczne, tylko ku podwóceniu tych, którzy słuchają. * Tyt. 3, 9.

IV. 15. Staraj się, abyś się doświadczonym stawiał Bogu robotnikiem, któryby się nie zawstydził, i któryby do-brze rozbrajał słowo prawdy.

16. A świeckim próżnomównościom czyn * wstręt; albowiem postępują ku większej niepobożności. * 1 Tym. 4, 7. Tyt. 1, 14.

17. A mowa ich szerzy się jako kan-cer, (rak,) z których jest * Hymeneusz i Filetus, * 1 Tym. 1, 20.

18. Którzy względem prawdy celu uchybili, gdy powiadają, iż się już stało zmartwychwstanie, i podwracają wiarę niektórych.

19. A wszakże mocny stoi grunt Boży, mając tę pieczęć: Zna Pan, którzy są jego; i: Niech odstąpi od niesprawiedliwości wszelki, który mianuje imię Chrystusowe.

20. A w wielkim domu * nie tylko są naczynia złote i srebrne, ale też drewniane i gliniane, a niektóre ku ucziwo-ści, drugie zaś ku zelżywości. * Rzym. 9, 21.

21. Jeźliby tedy kto samego siebie oczyścił od tych rzeczy, będzie naczyniem ku ucziwości, poświęconem i uży-

teczném Panu, do wszelakiej dobrej sprawy zgotowanem.

22. Chroń się też poządliwości mło-dzieńczych, a naśladow * sprawiedliwo-ści, wiary, miłości, pokoju, z tymi, którzy * wzywają Chrystusa z czystego serca. * 1 Tym. 6, 11. + 1 Kor. 1, 2.

V. 23. Chroń się także * gadek głu-pich i nieumiejętnych, wiedząc, iż rodzą zwady. * 1 Tym. 1, 4. r. 4, 7. r. 6, 4. Tyt. 3, 9.

VI. 24. Ale sługa Pański nie ma być zwadliwy, lecz ma być ukladny przeciwko wszystkim, sposobny * ku nauczaniu, złych cierpliwie znaszający; * 1 Tym. 3, 2.

25. Któryby w cichości * nauczał tych, którzy się sprzeciwiają, owaby im kiedy Bóg dał pokutę ku uznaniu prawdy, * Gal. 6, 1.

26. Aby obaczywszy się, wywikłali się z sidła dyjabelskiego, od którego poj-mani są ku czynieniu woli jego.

ROZDZIAŁ III.

I. Mówi o wielkiej ludzkiej niebezbożności czasów ostat-nich 1—4. II. napomina Tymoteusza, aby się takich ludzi strzegł 5—8. III. daje znać, że poszwanują 9. IV. prowadzi go do tego, aby się tego trzymał, czego się od niego nauczył 10—17.

A to wiedz, iż w ostateczne * dni na-staną czasy trudne.

* 1 Tym. 4, 1. 2 Piotr. 3, 3. Judas. w. 18.

2. Albowiem będą ludzie sami siebie miłujący, łakomi, chlubni, * pyszni, blu-źniercy, rodzicom nieposłuszni, niewdzię-czni, niepobożni, * Rzym. 1, 30. 31.

3. Bez przyrodzonej miłości, przy-mierza nietrzymający, potwarey, niepo-wściągliwi, nieskromni, dobrych niemil-kujący,

4. Zdrajcy, skwapliwi, nadęci, rozko-szy raczej miłujący niż miłujący Boga;

II. 5. Którzy mają kształt pobożno-ści, ale się skutku jój zaparli; i tych się chroń.

6. Albowiem z tych są ci, którzy się wrywają w domy, i pojmane wiodą nie-wiastki grzechami obciążone, które uwo-dzą rozmaite poządliwości;

7. Które się zawsze uczą, a nigdy do znajomości prawdy przyjść nie mogą.

8. A jako Jannes i Jambres * sprze-ciwiali się Mojżeszowi, tak i ci sprzeci-wiają się prawdzie, ludzie rozumu ska-żonego, odrzuceni z strony wiary. * 2 Moj. 7, 11.

III. 9. Ale nie postąpią dalej; albo-wiem głupstwo ich jawne będzie wszyst-kim, jako i onych było.

IV. 10. Aleś ty doszedł nauki mo-
jęj, sposobu żywota mego, przedsię-
wzięcia wiary, nieskwapliwości, miłości
i cierpliwości,

11. Prześladowania, ucierpienia, które
mnie spotkały * w Antyochii, w Ikonii i
w Listrzech, jakim prześladowania po-
dejmowałem; a ze wszystkich wyrwał mnie
Pan. * Dzie. 13, 14. r. 14, 1.

12. Aleć i wszyscy, którzy * chcą po-
bożnie żyć w Chrystusie Jezusie, prze-
śladowani będą. * Dzie. 14, 22.

13. Lecz źli ludzie i zwodziciele po-
stępują w gorsze, jako zwodzący tak i
zwdzieni.

14. Ale ty trwaj w tém, czegoś się
nauczył, i czegoś powierzono, wiedząc,
od kogoś się * tego nauczył. * 2 Tym. 2, 2.

15. A iż z dzieciństwa umiesz Pisma
święte, które cię mogą uczynić mądrym
ku zbawieniu przez wiarę, która jest
w Chrystusie Jezusie.

16. Wszystko Pismo od * Boga jest
natchnione, i pożyteczne ku nauce, ku
strofowaniu, ku naprawie, ku ćwiczeniu,
które jest w sprawiedliwości; * 2 Piotr. 1, 21.

17. Aby człowiek Boży był dosko-
nały, ku wszelkiej sprawie dobrej do-
statecznie wyćwiczony.

ROZDZIAŁ IV.

I. Obowiązuje Tymoteusza do tego, aby pilnie Ewan-
gelię opowiadał 1—5. II. Dał mu znać o bliskiej śmierci
swojej 6. III. ale tak, iż pewien był, że się jako zwy-
cięzca do chwalebnej korony spieszy 7—22.

Ja tedy oświadczam się przed Bogiem i
Panem Jezusem Chrystusem, który ma są-
dzić żywych i umarłych w sławném przy-
jściu swoim i w królestwie swoim:

2. Każ słowo Boże, nalegaj w czas
albo nie wczas, strofuj, grom i napomi-
naj ze wszelką cierpliwością i nauką.

3. Albowiem przyjdzie czas, gdy zdro-
wój nauki nie ścierpią, ale według swo-
ich pożądliwości zgromadzą sobie sami
nauczycieli, mając świerzbące uszy,

4. A odrwóć uszy od prawdy, a ku
baśniom je obróca.

5. Ale ty bądź czułym we wszystkim,
cierp złe, wykonywaj uczynek kaznodziei,
usługiwanie twego zupełnie dowódź.

II. 6. Albowiem ja już bywam * ofia-

rowany, a czas rozwiązania mego nad-
chodzi. * Filip. 2, 17. 2 Piotr. 1, 14.

III. 7. Dobrym bój bojowałem, * biegiem
wykonałem, wiarę zachowałem; * Dzie. 20, 24.

8. Zatem odłożona mi jest * korona
sprawiedliwości, którą mi odda w on-
dzień Pan, sędzia sprawiedliwy, a nie
tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umi-
łowali sławne przyjście jego. * 1 Kor. 9, 25.

9. Staraj się, abys do mnie przyszedł
rychło.

10. Albowiem Demas mnie opuścił,
umiłowawszy ten świat, i poszedł do
Tesaloniki, Krescens do Galacyi, Tytus
do Dalmacyi;

11. Sam tylko Łukasz * ze mną jest.
Marka † wzięwszy, przywiedź ze sobą;
bo mi jest bardzo pożyteczny ku po-
słudze. * Kol. 4, 14. † Kol. 4, 10.

12. A * Tychykam posłał do Efezu.
* Dzie. 20, 5.

13. Opończę, którąm zostawił w Troa-
dzie u Karpusa, gdy przyjdiesz, przynieś
z sobą, i księgi, zwłaszcza membrany.

14. Aleksander * kotlarz wiele mi
złego wyrządził; niech mu Pan odda
według uczynków jego. * 1 Tym. 1, 20.

15. Którego i ty się strzeż; albowiem
się bardzo sprzeciwił słowom naszym.

16. W pierwszej obronie mojej żaden
przy mnie nie stał, ale mi wszyscy opu-
ścili; niech im to nie będzie przyczytane.

17. Ale Pan przy mnie stał i umoc-
nił mię, aby przez mię zupełnie utwier-
dzone było kazanie, a iżby je słysze-
li wszyscy poganie, i byłem wyrwany
z paszczyki lwiej.

18. A wyrwie mię Pan z każdego
uczynku złego, i zachowa do królestwa
swego niebieskiego; któremu chwała na
wieki wieków. Amen.

19. Pozdrów Pryskę, i Akwilę, i
dom * Onezyforowy. * 2 Tym. 1, 16.

20. Erastus został w Koryncie, a
Trofimam zostawił w Milecie chorego.

21. Staraj się, abys przyszedł przed
zimą. Pozdrawia cię Eubulus, i Pudens,
i Linus, i Klaudya, i bracia wszyscy.

22. Pan Jezus Chrystus niech będzie
z duchem * twoim. Łaska Boża niech
będzie z wami. Amen. * Filem. w. 25.

Ten list który napisany jest z Rzymu do Tymoteusza, (który był postanowiony pierwszym biskupem
w Efezie,) gdy Paweł powtórnie był stawiony przed cesarza Nerona.

List Ś. Pawła Apostoła do Tytusa.

ROZDZIAŁ I.

I. Uczy, jakimi być mają słudzy Boży 1—9. II. pokazuje, jakoby zamykać usta przeciwnikom 10. 11. III. obyczaje Kretańczyków gani 12. 13. IV. i Żydów, którzy w powierzonych obrzędach świętobliwość pokładali 14—16.

Paweł, sługa * Boży i Apostoł Jezusa Chrystusa według wiary wybranych Bożych i znajomości prawdy, która jest według pobożności, * Rzym. 1, 1.

2. Ku nadziei żywota wiecznego, który obiecał przed czasy * wiekuistemi ten, który nie kłamie, Bóg, a objawił czasów swoich, * Rzym. 16, 25. Efez. 3, 9. Kolos. 1, 26.

3. To słowo swoje przez kazanie, które mi jest zwierzone według rozrządzenia zbawiciela naszego Boga:

4. Tytusowi, własnemu * synowi według wspólnej wiary, łaska, i miłosierdzie i pokój niech będzie od Boga Ojca, i Pana Jezusa Chrystusa, zbawiciela naszego. * 1 Tym. 1, 2. + Rzym. 1, 7.

5. Dlatego cię zostawił w Krecie, abyś to, co tam jeszcze zostaje, w rząd dobry wprawił, i postanowił po miastach starszych, jakom ci ja był rozkazał;

6. Jeżeli kto jest * bez nagany, mąż jednej żony, dzieci wierne mający, któreby nie mogły być obwinione w zbytku, albo niepoddane rządowi. * 1 Tym. 3, 2.

7. Albowiem biskup ma być bez nagany, jako szafarz * Boży, nie sam sobie się podobający, nie gniewliwy, nie pijanica wina, nie bitny, nie szukający zysku sprawnego; * 1 Kor. 4, 1.

8. Ale gościnny, dobre miłujący, roztropny, sprawiedliwy, świętobliwy, powściągliwy,

9. Trzymający się onęj wiernęj mowy, która jest według nauki, iżby też mógł napominać nauką zdrową, i tych, którzy się sprzeciwiają, przekonywać;

II. 10. Albowiem jest wiele rządowi niepoddanych, próżnomównych, i zwodzicieli myśli, a najwięcej tych, którzy są z obrzezki,

11. Którym trzeba usta zatkać; którzy całe domy podwracają, ucząc rzeczy niesłusznych dla zysku sprawnego.

III. 12. Powiedział niektóry z nich własny ich prorok: Kretańczycy zawsze są kłamcami, złemi bestyjami, brzuchami leniwymi.

13. To świadectwo jest prawdziwe;

dla której przyczyny ostro ich karz, aby zdrowi byli w wierze.

IV. 14. Nie pilnując * żydowskich baśni i przykazań ludzi tych, którzy się odwracają od prawdy. * 1 Tym. 1, 4. r. 4, 7.

15. Wszystko czyste * czystym, lecz pokalanym i niewiernym niemasz nie czystego, ale pokalany jest i umysł i sumienie ich. * Mat. 15, 11. Dzie. 10, 15. Rzym. 14, 20.

16. Udawają, że Boga znają; ale uczynkami swemi tego się zapierają, będąc obrzydłymi i nieposłusznymi, a do wszelkiego dobrego uczynku nie sposobnymi.

ROZDZIAŁ II.

I. Pokazuje Tytusowi, do czego by starych obojg płci 1—3. II. i młodych pań 4. 5. III. i młodzieńców 6—8. IV. i sług napominać, a jako dobrym przykładem wszystkim świeć miał 9. 10. V. Suma chrześcijaństwa naszego 11—15.

A ty mów, co należy na zdrową naukę.

2. Starcy, aby byli trzeźwi, poważni, roztropni, zdrowi w wierze, w miłości, w cierpliwości.

3. Także i stare niewiasty * niech chodzą w ubiorze przystojnym, jako przystoi świętym; niech nie będą potwarliwie, nie kochające się w wielu winach, pocziwowych rzeczy nauczające; * 1 Tym. 2, 9.

II. 4. Aby młodych pań rozumu uczyły, jakoby mężów swoich, i dziatki miłować miały,

5. A były roztropne, czyste, domu pilne, dobrotliwe, mężom * swym poddane, aby słowo Boże nie było bluźnione. * Efez. 5, 22.

III. 6. Młodzieńców także napominaj, aby byli trzeźwi;

7. We wszystkiem samego * siebie wystawiając za wzór dobrych uczynków, mając w nauce całość, powagę, * 1 Tym. 4, 12. 1 Piotr. 5, 3.

8. Słowo zdrowe, nienaganione, aby ten, ktoby się sprzeciwił, zawstydzić się musiał, nie mając nic, coby o was miał złego mówić.

IV. 9. Sług nauczaj, * aby byli poddani panom swoim, we wszystkiem się im podobając, nie odmawiając, * Efez. 6, 5. Kol. 3, 22. 1 Piotr. 2, 18.

10. W niczem nie oszukując, ale we wszystkiem wierność uprzejmą pokazując, aby naukę zbawiciela naszego Boga * we wszystkiem zdobyli. * 1 Tym. 6, 1.

V. 11. Albowiem okazała się łaska Boża, zbawienna wszystkim ludziom,

12. Ćwicząca nas, abymy odrzekłszy się niepobożności i świeckich pożądliwości, trzeźwie, i sprawiedliwie i pobożnie żyli na tym świecie,

13. Oczekując onej * błogosławionej nadziei, i objawienia chwały wielkiego Boga i zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa;
* Filip. 3. 20.

14. Który dał samego siebie * za nas, aby nas wykupił od wszelkiej nieprawości, i oczyścił sobie samemu lud własny, gorliwie naśladowający † dobrych uczynków.
* Gal. 1. 4. r. 2, 20. † Efez. 2, 10.

15. To mów i napominaj, i strofuj ze wszelką powagą; * żaden tobą niechaj nie gardzi.
* 1 Tym. 4, 12.

ROZDZIAŁ III.

I. Zaleca, aby ogółem wszystkich do posłuszeństwa zwierchności upominał 1. 2. II. przeszłe życie wspomniawszy 3—6. III. uczy, aby usprawiedliwienie samej łaskie Bożej przypisywali 7. 8. IV. a jeżeli kto krnąbrnie temu był odporny, takiego opuszczać 9—15.

Napominaj ich, aby * zwierchnościom i przełożenstwom poddani i posłusznymi byli, i aby do każdego dobrego uczynku gotowymi byli;
* Mark. 12, 17. Rzym. 13, 1.

2. Nikogo nie lżyli, nie byli zwadliwymi, ale układnymi, okazując wszelką skromność przeciwko wszystkim ludziom.

II. 3. Albowiem i myśmy byli * niekiedy głupini, upornymi, błędzacy, służąc pożądliwościom i rozkoszom rozmaitym, w złości i w zazdrości mieszkając, przemierzłymi, jedni drugich nienawidzącymi,
* 1 Kor. 6, 11.

4. Ale gdy się okazała dobroć i miłość ku ludziom zbawiciela naszego Boga,

5. Nie z uczynków sprawiedliwości, którebyśmy * my czynili, ale podług miłosierdzia swego zbawił nas przez † omycie odrodzenia i odnowienia Ducha Świętego,
* 2 Tym. 1, 9. † Jan. 3, 5.

6. Którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, zbawiciela naszego,

III. 7. Abyśmy usprawiedliwieni będąc łaską jego, stali się dziedzicami według nadziei żywota wiecznego.

8. Wiernać to mowa; a chcę, abyś ty to twierdził, aby się starali, jakoby w dobrych uczynkach przodkowali, którzy uwierzyli Bogu.

IV. 9. A te rzeczy są dobre i ludziom pożyteczne; a głupich * gadek i wyliczania rodzajów i sporów i swarów zakonnych pohamuj; albowiem są niepożyteczne i próżne.
* 1 Tym. 1, 4. r. 4, 7. 2 Tym. 2, 23.

10. Człowieka heretyka po pierwszym i wtórem napominaniu strzeż się,

11. Wiedząc, iż takowy jest wywrócony i grzeszy, będąc sam własnym sądem swoim osadzony.

12. Gdy pośle do ciebie Artemana albo Tychyka, staraj się, abyś do mnie przyszedł do Nikopolim; bom tam postanowił zimować.

13. Zenasa nauczzonego w zakonie, i Apollona * pilnie odprowadź, aby im na niczem nie schodziło.
* Dzie. 18, 24.

14. A niech się uczą i nasi w dobrych * uczynkach przodkować, gdzie tego potrzeba, żeby nie byli nieużytecznymi.
* 1 Tym. 6, 18.

15. Pozdrawiają cię, którzy są ze mną wszyscy. Pozdrów tych, którzy nas miłują w wierze. Łaska * Boża niech będzie ze wszystkimi wami. Amen.
* Kol. 4, 18.

Ten list do Tytusa, który był postanowiony pierwszym biskupem zboru Kreteńskiego, napisany jest z Nikopolu, miasta Macedońskiego.

List Ś. Pawła Apostoła do Filemona.

ROZDZIAŁ JEDEN.

I. O pewnej sprawie mówiąc, od Boga ją zaczyna 1—7. II. a odsyłając sługę, który był zbiegł od pana, za nim się przyznania, i o dobroć i miłość chrześcijańskiej piękne nauki podaje 8—25.

Paweł, więzień Chrystusa Jezusa i Tymoteusz brat, Filemonowi miłemu a pomocnikowi naszemu,

2. I Apfii miłej, i Archipowi, spółecznemu naszemu bojownikowi, i zborowi, który jest w domu twoim.

3. Łaska wam i pokój niech będzie od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa.
* Rzym. 1, 7.

4. Dziękuję * Bogu mojemu zawsze wzmiankę czyniąc o tobie w modlitwach moich,
* Efez. 1, 16. 1 Tes. 1, 2. 2 Tes. 1, 3.

5. Słyszając o miłości * twojej i o wierze, którą masz przeciwko Panu Jezusowi, i przeciwko wszystkim świętym;
* Efez. 1, 15. Kolos. 1, 4.

6. Aby społeczność wiary twojej była skuteczna ku poznaniu wszystkiego dobrego, które w was jest przez Chrystusa Jezusa.

7. Albowiem radość wielką mamy i pociechę z miłości twojej, bracie! iż wewnętrzności świętych są ochłodzone przez cię.

II. 8. Przetoż choć mam wielką bezpieczeńność w Chrystusie, abym ci rozkazał, co przynależy;

9. Jednak dla miłości raczję prosię, takowym będąc. to jest Paweł stary, a teraz i więzien Jezusa * Chrystusa.

10. Proszę cię tedy za synem * moim Onezymem, któregom urodził † w więzieniu mojm;

11. Który tobie niekiedy był niepożyteczny, ale teraz tobie i mnie bardzo pożyteczny; któregom odesłał.

12. Przetoż go ty jako wewnętrzności moje przyjmij.

13. Któregom ja chciał przy sobie zatrzymać, aby * mi posługiwał zamiast ciebie w więzieniu dla Ewangelii.

14. Ale bez * woli twojej nie chciałem nic uczynić, aby dobry twój uczynek nie był jako z przymuszenia, ale z dobrej woli.

15. Albowiem snąc dla tego odłączył

się był na chwilę od ciebie, abys go zaś miał wiecznie,

16. Już nie jako sługę, ale więcej niż sługę, to jest brata miłego, zwłaszcza mnie, a jako daleko więcej tobie i według ciała i w Panu.

17. Przetoż maszli mię za towarzysza, przyjmij go jako mię.

18. A jeżlić w czém niepraw, alboć co winien, to mnie przyczytaj.

19. Jam Paweł napisał ręką moją, ja nagrodzę, żeć nie rzekę, iżes mi i samego siebie winien.

20. Tak, bracie! niech cię w tém użyję w Panu, ochłodź wewnętrzności moje w Panu.

21. Pewien będąc posłuszeństwa twego, pisałem ci, wiedząc, że i więcej, niż mówię, uczynisz.

22. Zaraz mi téż i gospodę zgotuj; albowiem spodziewam się, iż wam przez modlitwy wasze darowany będę.

23. Pozdrawiają cię * Epafras, spółwięzien mój w Chrystusie Jezusie,

24. Marek, Arystarchus, Demas, Łukasz, pomocnicy moi.

25. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z duchem waszym. Amen.

Ten list do Filemona napisany jest z Rzymu przez Onezyma sługę.

List Ś. Pawła Apostoła do Żydów.

ROZDZIAŁ I.

I. Aby naukę Chrystusową zalecił, najprzód o osobie jego mówi 1—3. II. a przekładając go nad Anioły 4. III. z różnych miejsc Pisma Ś. Bóstwa jego dowodzi 5—14.

Częstokroć i wieloma sposobami mawiał niekiedy Bóg ojcom przez proroków;

2. W te dni ostateczne mówił nam przez * Syna swego, którego postanowił dziedzicem † wszystkich rzeczy, przez ** którego i wieki uczynił.

3. Który będąc jasnością chwały i wyrażeniem * istności jego, i zatrzymując wszystkie rzeczy słowem mocy swojej, uczyszczenie † grzechów naszych przez samego siebie uczyniwszy, usiadł na prawicy ** majestatu na wysokościach,

II. 4. Tém się zacniejszym stawszy nad Anioły, czém zacniejsze nad nie odziedziczył imię.

III. 5. Albowiem któremuż kiedy z Aniołów rzekł: Tyś * jest syn mój, jam cię dziś spłodził? I zasię: Ja mu † będę ojcem, a on mnie będzie synem?

* Ps. 2, 7. Dzie. 13, 33. Żyd. 5, 5. † 2 Sam. 7, 14. 1 Kron. 22, 10. r. 28, 7.

6. A zasię, gdy wprowadza pierworodnego na okrąg świata, mówi: A niech się mu kłaniają * wszyscy Aniołowie Boży.

7. A zasię o Aniołach mówi: Który Anioły swoje czyni * duchami, a sługi swoje płomieniem ognistym.

8. Ale do Syna mówi: Stolica twoja, o * Boże! na wieki wieków; łaska sprawiedliwości jest łaska królestwa twego.

9. Umiłowałeś sprawiedliwość, a nie nawidziłeś nieprawości; przetoż pomazał cię, o Boże! Bóg twój olekiem wesela nad uczestników twoich.

10. I tyś, Panie! * na początku ugrun-
tował ziemię, a niebiosy są dziełem rąk
twoich. *Ps.102,26.

11. Oneć pomina, ale ty zostajesz;
a wszystkie jako szata zwiastują.

12. A jako odzienie zwinięsz je, i będą
odmienione; ale ty * tenżeś jest, a lata
twoje nie ustają. *Mal.3,6.

13. A do któregoż kiedy z Aniołów
rzekł: Siadź po prawicy mojej, dokąd
nie położę nieprzyjaciół twoich podnóż-
kiem nóg twoich?

*Ps.110,1. Mat.22,44. Mark.12,36.

14. Izali wszyscy nie są duchami
usługującymi, którzy na posługę bywa-
ją posłani dla tych, którzy zbawienie
odziedziczyć mają?

ROZDZIAŁ II.

I. Pokazuje, że nowego zakonu nauki bardziej prze-
strzegać mamy niż starego 1—8. II. iż Chrystus Pan
stał się człowiekiem, umarł i zmartwychwstał 9. 10. III.
dla zbawionego pożytku naszego 11—18.

Przetoż musimy tém pilnej przestrze-
gać tego, cośmy słyszeli, byśmy snąc
nie przeciekli.

2. Bo ponieważ przez Anioły mówio-
ne słowo było pewne, a każde przestęp-
stwo i nieposłuszeństwo wzięło spra-
wiedliwą zapłatę pomsty:

3. Jakoż my ucieczemy, jeżeli zanie-
dbamy tak wielkiego zbawienia, które
wziawszy początek opowiadania przez
samego Pana od tych, którzy go słysze-
li, nam jest potwierdzone?

4. Którym i Bóg świadectwo wyda-
wał przez znamiona i cuda i rozliczne
mocy, i przez udzielanie Ducha Świę-
tego według woli swojej.

5. Albowiem nie Aniołom poddał
świat przyszły, o którym mówimy.

6. A świadczył ktoś na niektórych
miejscu, mówiąc: Cóż jest * człowiek,
iż nań pamiętasz, albo syn człowieczy,
iż go nawiedzasz? *Ijob.7,17. Ps.8,5.

7. Na małą chwilę mniejszym uczyni-
łeś go od Aniołów, chwałą i czecią
ukoronowałeś go, i postanowiłeś go
nad uczynkami rąk twoich,

8. Wszystko poddał pod nogi jego.
A * poddawszy mu wszystko, nie nie
zostawił, coby mu poddanego nie było;
lecz teraz jeszcze nie widzimy, aby mu
wszystko poddane było. *Ps.8,7. Mat.28,18.

II. 9. Ale tego, który na małą chwi-
lę mniejszym * stał się od Aniołów, Je-
zusa widzimy przez ucierpienie śmierci

chwałą i czecią ukoronowanego, aby z ła-
ski Bożej za wszystkich śmierci sko-
sztował. *Filip.2,8,9.

10. Albowiem należało na tego, dla
którego * jest wszystko, i przez którego
jest wszystko, aby wiele synów do chwa-
ły przywołując, wodzą † zbawienia ich
przez ucierpienie * doskonałym uczynił.

*Przyp.16,4. Rzym.11,36. †Dzie.3,15. **Łuk.24,26.

III. 11. Bo ten, który poświęca, i ci,
którzy bywają poświęceni, z jednego są
wszyscy, dla której przyczyny nie wsty-
dzi się, ich braćmi nazywać,

12. Mówiąc: Opowiem imię * twoje
braciom moim, w pośrodku zgroma-
dzenia śpiewać ci będę. *Ps.22,23.

13. I zasię: Ja w nim * ufać będę;
a zasię: Oto ja i dzieci, † które mi ** dał
Bóg. *2 Sam.22,3. Ps.18,3. † Izaj.8,18. ** Jan.17,6,9.

14. Ponieważ tedy dzieci społeczność
mają ciała i krwi, i on także stał się ich
uczestnikiem, aby * przez śmierć znisz-
czył † tego, który miał władzę śmierci,
to jest dyjabła, *Oczasz.13,14. † Jan.3,8.

15. A iżby wyswobodził tych, którzy dla
bojaźni śmierci po wszystek czas żywota
podlegli byli niewoli.

16. Bo zaiste nigdzie nie przyjął
Aniołów, ale nasienie Abrahamowe
przyjął.

17. Skąd miał być we wszystkiem po-
dobny braciom, aby był * miłosiernym
i wiernym najwyższym kapłanem w tém,
co się u Boga na ubłaganie za grzechy
ludzkie dźiać miało. *Żyd.4,15. Żyd.5,1.

18. Albowiem że sam * cierpiał bę-
dąc kuszony, może tych, którzy są w po-
kusach, ratować. *Żyd.5,2.

ROZDZIAŁ III.

I. Mojżesz mniejszy od Chrystusa Pana 1—4. II. tak
jako mniejszy jest sługa od pana swego 5. 6. III. upo-
minania i pogroźki z świadectwa Dawidowego 7. IV. jeźli-
by kto odpornym był 8—11. V. albo ku posłuszeństwu
leniwym, aby tego zaniechał 12—19.

Przetoż, bracia święci, * powołania
niebieskiego uczestnicy! † obaczcie apo-
stoła i najwyższego kapłana wyznania
naszego, Chrystusa Jezusa,

2. Wiernego temu, który go posta-
nowił, jako i Mojżesz był * we wszyst-
kim domu jego. *1 Piotr.1,15. † Żyd.2,1.
*4 Moj.12,7.

3. Albowiem tém większej chwały
ten nad Mojżesza godzien, im większą
cześć ma budownik domu, niżeli * sam
dom. *Zach.6,13.

4. Bo każdy dom bywa budowany od

kogo; ale który wszystkie * rzeczy zbudował, Bóg jest. * 2 Kor. 5, 5. Efez. 2, 10.

II. 5. A byli * Mojżesz wierny we wszystkim domu jego, jako sługa, na świadectwo † tego, co potem miało być mówione. * 4 Moj. 12, 7. † 5 Moj. 18, 15, 18.

6. Ale Chrystus jako syn nad domem swoim panuje, którego domem * my jesteśmy, jeżeli tylko tę pewną ufność i tę chwałę nadziei aż do końca stateczną zachowamy. * 1 Piotr. 2, 5.

III. 7. Przetoż jako mówi Duch Święty: Dziś, jeźlibyście głos * jego usłyszeli, * Ps. 95, 8. Żyd. 4, 7.

IV. 8. Nie zatwardzajcież serc waszych, jako * w rozdrażnieniu, w dzień onego pokuszenia na puszczy. * 2 Moj. 17, 7.

9. Gdzie mię kúsili ojcowie wasi, i doświadczali mię, i widzieli sprawy moje przez czterdzieści lat.

10. Dlatego się rozgniewał na ten naród i rzekłem: Ci zawsze błądzą sercem, a oni nie poznawają dróg moich.

11. Jakom przysiągł * w gniewie moim, że nie wnijdą do odpocznienia mojego. * 4 Moj. 14, 23. 5 Moj. 1, 35. Żyd. 4, 3, 5.

V. 12. Patrzcież, bracia! by śnać nie było w którym z was serce złe i niewierne, któreby odstępowało od Boga żywego;

13. Ale napominajcie jedni * drugich na każdy dzień, póki się Dziś nazywa, aby kto z was nie był zatwardzony oszukaniem grzechu. * 1 Tes. 5, 11. Żyd. 10, 25.

14. Albowiem staliśmy się * uczęstnikami Chrystusa, jeźliże tylko początek tego gruntu aż do końca † stateczny zachowamy. * Bzym. 8, 17. Żyd. 11, 1.

15. Przetoż póki bywa * rzeczone: Dziś, * jeźlibyście głos jego usłyszeli, nie zatwardzajcież serc waszych, jako w oném rozdrażnieniu. * Ps. 95, 7, 8. Żyd. 3, 7.

16. Albowiem niektórzy usłyszawszy, rozdrażnili Pana, ale nie wszyscy, którzy byli wyszli z Egiptu przez Mojżesza.

17. A na którychże się gniewał przez czterdzieści lat? Izali nie na tych, którzy grzeszyli, których ciała * poległy na puszczy? * 4 Moj. 14, 37. r. 16, 49. i 1 Kor. 10, 5.

18. A którymże * przysiągł, że nie mieli wniść do odpocznienia jego? Ażali nie tym, którzy byli nieposłusznymi? * 4 Moj. 14, 28.

19. I widzimy, iż tam nie mogli wniść dla niedowiarstwa.

ROZDZIAŁ IV.

I. Do groźby przydaje Żydom upominanie, by śnać jako ich ojcowie odpocznienia zgutowanego nie utracili 1—10. II. ale aby się o to, jakoby do niego weszli, pilnie starali 11—13. III. A zatem mówi o kapitałstwie Chrystusowem 14—16.

Bójmyż się tedy, aby śnać zaniedbawszy obietnicy o wejściu do odpocznienia jego, nie zdał się kto z was być upośledzony.

2. Albowiem i nam zwiastowana jest Ewangelija jako i onym; ale im nie pomogło słowo, które słyszeli, przeto iż nie było złączone z wiarą tych, którzy słyszeli.

3. Albowiem wnijdziemy do odpocznienia, którzyśmy uwierzyli, jako powiedział: Przetożem przysiągł * w gniewie moim, że nie wnijdą do odpocznienia mojego: choć dokonane są dzieła Boże od założenia świata. * Ps. 95, 11. Żyd. 3, 11.

4. Albowiem tak powiedział na jednem miejscu o siódmym dniu: I odpoczął Bóg dnia siódmego * od wszystkich spraw swoich. * 1 Moj. 2, 2. 2 Moj. 20, 11.

5. A tu zaś: Ze nie wnijdą do odpocznienia mego. * 4 Moj. 14, 30.

6. Ponieważ tedy to zostaje, że niektórzy wchodzą do niego, a ci, którym pierwój zwiastowano, nie weszli dla niedowiarstwa,

7. Zasię naznacza dzień niektóry: Dziś, mówią * przez Dawida po tak długim czasie (jako powiedziano:) Dziś, jeźlibyście głos jego usłyszeli, nie zatwardzajcież serc waszych. * Ps. 95, 7. Żyd. 3, 7.

8. Albowiem jeźliby im Jozue odpocznienie sprawił, nie mówilby był potem o inszym dniu.

9. A tak zostaje jeszcze odpocznienie ludowi Bożemu.

10. Albowiem ktobykolwiek * wszedł do odpocznienia jego, i on także odpoczął od spraw swoich, jako i Bóg od swoich. * Objaw. 14, 13.

II. 11. Starajmyż się tedy, abyśmy weszli do onego odpocznienia, żeby kto nie wpadł w tenże przykład niedowiarstwa.

12. Boć żywe jest słowo Boże, i skuteczne, i preraźliwsze nad * wszelki miecz po obu stronach ostry, i przenikające aż do rozdzielenia i duszy i ducha, i stawów, i śpików, i rozeznawające myśli i zdania serdeczne. * Izaj. 49, 2.

13. A niemasz żadnego * stworzenia,

któreby nie było jawne przed obliczem jego; owszem wszystkie rzeczy obnażone są i odkryte oczom tego, o którym mówimy.

* Jer. 23. 23. 24.

III. 14. Przetoż mając * najwyższego kapłana wielkiego, który przeniknął niebiosą, † Jezusa, Syna Bożego, trzymajmyż się tego ** wyznania.

* Żyd. 6. 20. † Żyd. 9. 24. ** Żyd. 3. 1.

15. Albowiem nie mamy najwyższego kapłana, któryby nie mógł * z nami cierpieć krewkości naszych, lecz skuszonego we wszystkich na podobieństwo nas, oprócz grzechu.

* Żyd. 2. 18.

16. Przystapmyż tedy z ufnością do tronu łaski, abyśmy dostąpili miłosierdzia, i łaskę znaleźli ku pomocy czasu przygodnego.

ROZDZIAŁ V.

I. Najwyższego kapłana urząd 1—5. II. Chrystus nam od Boga postanowiony najwyższym kapłanem 6. III. a on to, co mu właśnie należało, prawdziwie odprawił 7—14.

Albowiem każdy najwyższy kapłan z ludzi wzięty za ludzi bywa postanowiony w tych rzeczach, które do Boga należą, to jest, aby ofiarował dary, i ofiary za grzechy.

2. Któryby mógł, jako przystoi, użyć się nieumiejętnych i błędzących, będący sam obłożony krewkością.

3. A dla téj jest powinien, jako za lud, tak i sam za się * ofiarować za grzechy.

* 3 Moj. 16. 3. 4.

4. A nikt sobie téj czci nie bierze, tylko ten, który bywa powołany od Boga jako * i Aaron.

* 2 Moj. 28. 1. i Kron. 23. 13.

5. Tak i Chrystus nie sam sobie téj czci przywłaszczył, aby się stał najwyższym kapłanem; ale ten, który mu rzekł: Syn mój * jesteś ty, jam cię dziś spłodził.

* Ps. 2. 7. Żyd. 1. 5.

II. 6. Jako i na inszém miejscu mówi: Tyś jest * kapłanem na wieki według porządku Melchisedekowego.

* Ps. 110. 4. Żyd. 7. 17.

III. 7. Który za dni ciała swego modlitwy i uniżone * prośby do tego, który go mógł zachować od śmierci, z wołaniem wielkiem i ze łzami ofiarował, i wysłuchany jest dla uczciwości.

* Mat. 27. 46. Mark. 14. 36. Łuk. 22. 44. Jan. 12. 27.

8. A choć był Synem Bożym, wszakże z tego, co cierpiał, nauczył się * posłuszeństwa.

* Filip. 2. 8.

9. A tak doskonałym będąc, stał się wszystkim sobie posłusznym przyczyną zbawienia wiecznego,

10. Nazwany będąc od Boga kapłanem najwyższym według porządku Melchisedekowego.

11. O którym wieleby się miało mówić, i trudnych rzeczy do wyłożenia: aleście się wy stali * leniwi ku słuchaniu.

* Jan. 16. 12.

12. Albowiem mając być nauczycielami względem czasu, zasię potrzebujecie, aby was uczono, które są pierwsze początki mów Bożych, i staliście się jako mleka potrzebujący, a nie twardego pokarmu.

13. Bo każdy, co się tylko mlekiem karmi, ten nie jest powiadomy mowy sprawiedliwości; (gdyż jest * niemowlątkiem.)

* 1 Kor. 3. 1. 2.

14. Aleć doskonałym należy twardy pokarm, to jest tym, którzy przez przyzwyczajenie mają zmysły * wyćwiczone ku rozeznaniu dobrego i złego.

* Izaj. 7. 15. 16.

ROZDZIAŁ VI.

I. Duchowne lenistwo Żydów strofuje 1—3. II. sroga pomstę odstępującym od prawdy Bożej opowiada 4—6. III. do pilnej służby Bożej upomina 7—12. IV. przykład Abrahamowy przypomina 13—16. V. wiarę na słowie Bożem polegającą 17. 18. VI. do kotwicy przyrównywa 19. 20.

Przetoż zaniechawszy początkowych nauk o Chrystusie, miejmy się ku doskonałości, nie znowu zakładając grunty pokuty od uczynków martwych. i wiary w Boga,

2. Nauki o chrzcie i o wkładaniu rąk i o powstaniu umarłych i o sądzie wiecznym;

3. A to uczynimy, * jeżeli tylko Bóg dopuści.

* Dzie. 18. 21. i 1 Kor. 4. 19.

II. 4. Albowiem * nie możebne jest, aby ci, którzy są raz oświeceni, i skosztowali daru niebieskiego, i uczestnikami się stali Ducha Świętego,

* Mat. 12. 31. Żyd. 10. 26. 2 Piotr. 2. 20.

5. Skosztowali téż dobrego słowa Bożego, i mocy przyszłego wieku,

6. Gdyby odpadli, aby się zaś odnowili ku pokucie, jako ci, którzy sobie znowu krzyżują Syna Bożego, i jawnie go sromocą.

III. 7. Albowiem ziemia, która często na się przychodzący deszcz pije, i rodzi ziele przygodne tym, którzy ją sprawują, bierze błogosławieństwo od Boga;

8. Lecz która przynosi ciernie i osty, odrzucona jest i * bliska przeklestwa, która na koniec bywa spalona.

* Mat. 21. 19.

9. A wszakże, najmiłsi! pewniśmy o was coś lepszego i zbawienia bliższego, chociaż tak mówimy.

10. Albowiem nie jest Bóg niesprawiedliwy, aby zapamiętał pracy waszej i pracowitej miłości, którąście okazali ku imieniu jego, gdyście służyli świętym i jeszcze służyćcie.

11. A żądamy, aby każdy z was toż staranie pokazywał ku nabyciu zupełnej nadziei aż do końca.

12. Abyście nie byli gnuśnymi, ale naśladowcami tych, którzy przez wiarę i cierpliwość odziedziczyli obietnicę.

IV. 13. Albowiem Bóg obietnicę czyniąc Abrahamowi, gdy nie miał przez kogo większego przysiądź, * przysiągł przez siebie samego,

14. Mówiąc: Zaiste * błogosławiąc błogosławić ci będę, i rozmnażając rozmnożę cię.

15. A tak długo czekając, dostąpił obietnicy.

16. Ludzieć wprowadzie przez większego przysięgają, a przysięga, która się dzieje ku potwierdzeniu, jest między nimi końcem wszystkich sporów.

V. 17. Dlatego też Bóg chcąc dostatecznie okazać dziedzicom obietnicy nieodmienność rady swojej, uczynił na to * przysięgę,

18. Abyśmy przez dwie rzeczy nieodmienne (w których niemożliwe, aby Bóg kłamał,) warowną pociechę mieli, my, którzyśmy się uciekli ku otrzymaniu wystawionej nadziei,

VI. 19. Którą mamy jako kotwicę duszy, i bezpieczną, i pewną, i wchodzącą aż wewnątrz za zasłonę,

20. Gdzie przewodnik dla nas wszedł Jezus, stawszy się według porządku Melchisedekowego najwyższym kapłanem na wieki.

ROZDZIAŁ VII.

I. Co potrzeba uważać w Melchisedeku 1—14. II. w czém mu podobny jest Chrystus 15—19. III. czemu zakon Ewangelii ustępować ma 20—28.

Albowiem ten * Melchisedek był król Salem, kapłan Boga najwyższego, który zaszedł drogę Abrahamowi, gdy się wracał od porażki królów, i błogosławił mu.

2. Któremu i dziesięciny ze wszystkiego udzielił Abraham; który najprzód wykłada się król sprawiedliwości,

potém też król Salem, co jest, król pokoju.

3. Bez ojca, bez matki, bez rodu, ani początku dni, ani końca żywota nie mając, ale przypodobany będąc Synowi Bożemu, zostaje kapłanem na wieki.

4. Obaczcież tedy, jako wielki ten był, któremu też dziesięcinę z łupów dał Abraham patrijarcha.

5. A ci, którzy są z synów Lewiego, urząd * kapłański przyjmujący, rozkazanie mają, aby brali dziesięcinę od ludu według zakonu, to jest, od braci swoich, choć wyszli z biódr Abrahamowych.

6. Ale ten, którego ród nie jest poczytany między nimi, * dziesięcinę wziął od Abrahama, i temu, który miał obietnicę, błogosławił.

7. A bez wszelkiego sporu mniejszy od większego błogosławieństwo bierze.

8. A tuż dziesięciny biorą ludzie, którzy umierają; tam zasię on, o którym świadczone, iż żyje.

9. A iż tak rzekę, i sam Lewi, który dziesięciny bierze, dał w Abrahamie dziesięcinę.

10. Albowiem jeszcze był w biodrach ojcowskich, gdy wyszedł przeciwko niemu Melchisedek.

11. A przetoż byli doskonałością przez kapłaństwo lewitskie, (gdyż za niego wydany jest zakon ludowi), jakaż tego jeszcze była potrzeba, aby inszy kapłan według porządku Melchisedekowego powstał, a nie * był według porządku Aaronowego mianowany?

12. A ponieważ kapłaństwo jest przeniesione, musi też i zakon przeniesiony być.

13. Bo ten, o którym się to mówi, innego jest pokolenia, z którego żaden nie służył ołtarzowi.

14. Albowiem jawna jest, iż z pokolenia Judowego * poszedł Pan nasz, o którym pokoleniu nie z strony kapłaństwa nie mówił Mojżesz.

II. 15. Owszem obficie to jeszcze i z tego jawna jest, iż powstał inszy kapłan według porządku Melchisedekowego,

16. Który się stał nie według zakonu przykazania cielesnego, ale według mocy żywota nieskazitelnego.

* 1 Moj. 22, 16. Ps. 105, 9. Łuk. 1, 73.

* 1 Moj. 12, 3. r. 17, 4. r. 22, 17.

* 1 Moj. 22, 17.

* 4 Moj. 18, 21. 5 Moj. 18, 1.

* 1 Moj. 14, 20.

* Żyd. 5, 10.

* 1 Moj. 49, 8, 10, 11. Mat. 2, 6. Objaw. 5, 5.

* 1 Moj. 14, 18.

17. Albowiem tak świadczy: Tyś jest * kapłanem na wieki według porządku Melchisedekowego. * Ps.110,4. Żyd.5,6.

18. Bo się stało * zniesienie onego przyszłego przykazania dla słabości jego i niepożytku. * Gal.4,9.

19. Bo niczego do doskonałości nie przywiódł zakon; ale na miejsce jego wprowadzona jest lepsza nadzieja, przez którą * się przybliżamy do Boga. * Efez.2,18.

III. 20. A to i względem tego, że nie bez przysięgi jest wprowadzona.

21. Boć się oni bez przysięgi kapłanami stawali, a ten z przysięgą przez tego, który rzekł do niego: Przysiągł Pan, * a nie będzie tego żałował: Tyś jest kapłanem na wieki według porządku Melchisedekowego, * Ps.110,4.

22. Tak dalece lepszego * przymierza stał się rekojmią Jezus. * Żyd.8,6.

23. Więc też onych wiele bywało kapłanów dlatego, iż im śmierć nie dopuściła, zawsze trwać.

24. Ale ten, iż na wieki zostaje, wieczne ma kapłaństwo,

25. Przetoż i doskonale zbawić może tych, którzy przezeń przystępują do Boga, zawsze żyjąc, aby * oredował za nimi. * Rzym.8,34. 1 Jan.2,1,2.

26. Takiegoć * zaiste przystało nam mieć najwyższego kapłana, świętego, niewinnego, niepokalanego, odłączonego † od grzeszników, i któryby się stał wyższy nad niebiosą: * Żyd.4,14,15. † 1 Piotr.2,22.

27. Któryby nie potrzebował na każdy * dzień, jako oni najwyżsi kapłani, pierwój za swoje grzechy własne ofiar sprawować, a potem za ludzkie; bo to uczynił raz samego siebie ofiarowawszy. * 3 Moj.9,8. r.16,6. Żyd.5,3.

28. Albowiem zakon ludzi * podległych krewkości stanowił za najwyższych kapłanów; ale słowo przysięgi, które się stało po zakonie, postanowiło Syna Boga † doskonałego na wieki. * Żyd.5,1,2. † Żyd.2,20. r.5,9.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Aby tém pewniej zniesienia ceremonii zakonnych dowiódł 1—4. II. przypomina, że dlatego były postanowione, aby niebieskiemu przybytkowi służyły 5—7. III. Z Jeremiasza 8—12. IV. pokazuje, że stary testament poprawy potrzebował 13.

Ale suma tego, co się mówi, ta jest: Iż takiego mamy najwyższego kapłana,

który usiadł * na prawicy stolicy wielmożności na niebiesiech;

* Mark.16,19. Żyd.1,3. r.12,2.

2. Sługą będąc świątnicy, a prawdziwego onego przybytku, który Pan zbudował, a nie człowiek.

3. Albowiem każdy najwyższy kapłan ku ofiarowaniu darów i ofiar bywa postanowiony, skąd potrzeba było, aby i ten miał, coby ofiarował.

4. Bo gdyby był na ziemi, nie byłby kapłanem, póki by zostawali oni kapłani, którzy według zakonu dary ofiarują,

II. 5. Którzy służą kształtowi * i cieniowi rzeczy niebieskich, jako Mojżeszowi od Boga powiedziane było, gdy miał dokończyć przybytku: Patrzajże, (mówi,) abyś † uczynił wszystko według kształtu, któryć jest okazany na tej górze. * Kol.2,17. † 2 Moj.25,40. Dzie.7,44.

6. Ale teraz nasz kapłan tém zacniejszego urzędu dostąpił, im jest pośrednikiem lepszego * przymierza, które lepszymi obietnicami jest utwierdzone. * Żyd.9,15.

7. Bo gdyby ono pierwsze było bez przysięgi, tedyby wtóremu nie szukano miejsca.

III. 8. Albowiem ganiąc * Żydów, mówi: Oto dni idą, mówi Pan, gdy uczynię z domem Izraelskim i z domem Judzkim przymierze nowe.

* Jer.31,31. r.32,37. Rzym.11,27. Żyd.10,16.

9. Nie według przymierza, * którem uczynił z ojcami ich w dzień, któremu ich ujął za rękę ich, abym ich wywiódł z ziemi Egipskiej; albowiem oni nie zostali w tém przymierzu mojem, a Jam ich zaniedbał, mówi Pan. * 2 Moj.19,5.

10. Przetoż toć jest * przymierze, które postanowię z domem Izraelskim po tych dniach, mówi Pan: Dam prawa moje w myśl ich, i na sercach ich napiszę je, i będę † Bogiem ich, a oni będą ludem moim. * Jer.31,33.

Ezech.11,20. † Zach.8,8. 2 Kor.6,16. Objaw.21,3.

11. I nie będzie uczył żaden bliźniego swego, i żaden brata swego, mówiąc: Poznaj Pana; albowiem wszyscy mię poznają, od najmniejszego z nich aż do największego z nich.

12. Bo miłościw będę nieprawościom ich, a grzechów ich i nieprawości ich nie wspomnę więcej.

IV. 13. A gdy mówi: Nowe; pierwsze czyni wiotehém; a to, co wiotszeje i zstarzeje się, bliskie jest zniszczenia.

ROZDZIAŁ IX.

I. Postanowienia przybytku 1—9. II. i obrzędy zakonne do prawdy w Chrystusie okazanej stosując 10—14. III. zamyka, iż nam więcej żadnego innego kapłana nie potrzeba 15—23. IV. gdyż sam Chrystus w nowym testamencie ten urząd wykonywał 24—28.

A miałoć i * pierwsze ono przymierze ustawy około służby Bożej i świątnicy świecka. * 2 Moj. 25. 8.

2. Albowiem sprawiony * był przybytek pierwszy, w którym był świecznik, i stół, i pokładne † chleby, który zwano świątnicą. * 2 Moj. 26. 1. r. 36. 8. † 2 Moj. 35. 13.

3. A za drugą zasłoną był przybytek, który zwano * świątnicą najświętszą, * 2 Moj. 26. 33.

4. Mając złotą kadzielnicę, i skrzynię przymierza * zewsząd złotem powleczoną, w której było † wiadro złote, mające w sobie manę, i laska Aaronowa, która była zakwitnęła. i tablice ** przymierza. * 2 Moj. 25. 10. † 2 Moj. 16. 33. 4 Moj. 17. 10. ** 5 Moj. 10. 1. 1 Król. 8. 9. 2 Kron. 5. 10.

5. A nad skrzynią byli * Cherubinowie chwały, którzy zacieniali ubłagalnie, o których rzeczach teraz nie potrzeba mówić o każdej z osobna. * 2 Moj. 25. 18.

6. A to gdy tak przygotowano, do pierwszego przybytku * zawsze wchodzi kapłani, służby Boże odprawując; * 4 Moj. 18. 3 i dalsze.

7. Ale do drugiego raz * w rok sam najwyższy kapłan, nie bez krwi, którą ofiaruje sam za † się i za ludzkie niedomomości. * 2 Moj. 30. 10. 3 Moj. 16. 2. † Żyd. 7. 27.

8. Przez co daje znać Duch Święty, iż * jeszcze nie była objawiona droga do świątnicy, póki jeszcze trwał pierwszy przybytek, * Jan. 14. 6.

9. Który był wzorem na ten terazniejszy czas, w którym dary i ofiary bywają ofiarowane, które nie mogą w sumieniu doskonałym * uczynić tego. co służbę Bożą odprawuje; * Żyd. 7. 19. r. 10. 1. 4.

II. 10. Tylko w pokarmach i w napojach i w różnych omywaniach i w ustawach cielesnych aż do czasu naprawienia włożone były.

11. Ale Chrystus * przyszedłszy, najwyższy kapłan przyszłych dóbr, przez większy i doskonalszy przybytek, nie ręką zbudowany, to jest, nie tego budynku; * Żyd. 3. 1.

12. Ani przez krew kozłów i cielców, ale przez własną * krew swoją wszedł raz do świątnicy, znalazłszy wieczne odkupienie. * Żyd. 10. 12.

13. Albowiem jeśli krew * wołów i ko-

złów i popiół jałowicy pokrapiający spługawione poświęca ku oczyszczeniu ciała: * 3 Moj. 16. 14.

14. Jakoż daleko więcej * krew Chrystusowa, który przez Ducha wiecznego samego siebie ofiarował nienaganionym Bogu, oczyści sumienie wasze od uczynków martwych ku służeniu Bogu † żywemu? * 1 Piotr. 1. 19. 1 Jan. 1. 7. † Łuk. 1. 74. Rzym. 6. 13.

III. 15. I dlatego jest nowego testamentu pośrednikiem, aby, * gdyby śmierć nastąpiła na odkupienie onych występków, które były pod pierwszym testamentem, ci, którzy są powołani, wzięli obietnicę wiecznego dziedzictwa. * Rzym. 5. 6.

16. Albowiem gdzie jest testament, potrzeba, aby śmierć nastąpiła tego, który czyni testament.

17. Bo testament * tych, którzy zmarli, mocny jest, gdyż jeszcze nie jest ważny, póki żyje ten, co testament uczynił. * Gal. 3. 15.

18. Skąd ani on pierwszy testament bez krwi nie był poświęcony.

19. Albowiem gdy * Mojżesz wszystko przykazanie według zakonu opowiedział wszystkiemu ludowi, wzięwszy krew cielców i kozłów z wodą i z wełną szarłatową i z hizopem, i same księgi i lud wszystek pokropił, * 2 Moj. 24. 5. 6.

20. Mówiąc: Tać jest * krew przymierza, które wam Bóg przykazał. * 2 Moj. 24. 8.

21. Dotego i przybytek i wszystko naczynie do służby Bożej należące krwią także * pokropił. * 2 Moj. 40. 9. 3 Moj. 16. 14. 4 Moj. 7. 1.

22. A niemal wszystko według zakonu * krwią oczyszczone bywa, a bez rozlania krwi nie bywa odpuszczenie grzechów. * 3 Moj. 17. 11.

23. A tak potrzeba było, aby kształty onych rzeczy, które są na niebie, temi rzeczami były oczyszczone, a same rzeczy niebieskie lepszymi ofiarami, niżeli te.

IV. 24. Albowiem Chrystus nie wszedł do świątnicy ręką uczynioną, któraby była wizerunkiem prawdziwej, ale do samego nieba, * aby się teraz okazywał przed oblicznością Bożą za nami. * Rzym. 8. 34.

25. A nie iżby często ofiarował samego siebie, jako najwyższy * kapłan wchodzi do świątnicy co rok ze krwią cudzą; * 2 Moj. 30. 10.

26. (Bo inaczej musiałby był często-

króć cierpieć od początku świata), lecz teraz * przy skończeniu wieków raz objawiony jest ku zgładzeniu grzechu przez ofiarowanie samego siebie. * 1 Kor. 10, 11.

27. A jako postanowiono ludziom, raz * umrzeć, a potem † będzie sąd:

* 1 Moj. 2, 17. Ijob. 30, 23. † Ijob. 19, 29. Ps. 7, 9.

28. Tak i Chrystus, * raz będąc ofiarowany na zgładzenie wielu grzechów, drugi raz się bez grzechu okazał tym, którzy go † oczekują ku zbawieniu.

* Rzym. 5, 6, 8. 1 Piotr. 3, 18. † Filip. 3, 20.

ROZDZIAŁ X.

I. Niedoskonałość ofiar zakonnych, iż na każdy rok powtarzane były 1—4. II. Chrystusowa ofiara jedyna wieczna 5. III. Dawidowe o tém świadectwo 6—28. IV. Surowa groźba tym, którzyby Chrystusową łaskę odrzucili 29—35. V. cierpliwość 36. 37. VI. z wiary pochodząca zalecona 38. 39.

Albowiem zakon mając * cień przyszłych dóbr, a nie sam obraz rzeczy, jednakiemiż ofiarami, które na każdy rok ustawicznie ofiarują, nigdy nie może tych, którzy do nich przystępują, doskonałymi uczynić.

* Kolos. 2, 16, 17.

2. Bo inaczej przestano by ich było ofiarować, przeto, żeby już nie mieli żadnego sumienia o grzechy ci, którzy ofiarują, będąc raz oczyszczeni.

3. Ale przy tych ofiarach dzieje się przypominanie grzechów na każdy rok.

4. Albowiem nie można rzec, aby krew * wołów i kozłów miała gładzić grzechy.

* 3 Moj. 16, 14.

II. 5. Przetoż wchodząc na świat, mówi: Ofiary i obiady * nie chciałeś, aleś mi ciało sposobił.

* Ps. 40, 7, 8.

III. 6. Całopalenia i ofiary za grzech nie upodobały się.

7. Tedy rzekł: Oto idę (na początku ksiąg napisano * o mnie,) abym czynił, o Boże! wolę twoję;

* Jan. 5, 46.

8. Powiedziałwszy wyżej: Żeś ofiary i obiady i całopalenia i ofiary za grzech nie chciał, ani sobie upodobał, (które według zakonu bywają ofiarowane.)

9. Tedy rzekł: Oto idę, abym czynił, o Boże! wolę twoję; znosi pierwsze, aby wtóre postanowił.

10. Przez którą wolę jesteśmy poświęceni przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz uczynioną.

11. A wszelki kapłan stoi na każdy dzień, służbę Bożą odprawując, a jednakież ofiary częstokroć ofiarując, które nigdy grzechów zgładzić nie mogą.

12. Lecz ten jedną ofiarę ofiarowawszy

za grzechy, na wieki * siedzi na prawicy Bożej,

* Mark. 16, 19. Dzie. 2, 33. Żyd. 1, 3.

13. Na koniec oczekując, aźby położeni * byli nieprzyjaciele jego podnózką nóg jego.

* Ps. 110, 1. Żyd. 1, 13.

14. Albowiem jedną ofiarą doskonałymi uczynił na wieki tych, którzy bywają poświęceni.

15. A świadczy nam to i sam Duch Święty; albowiem powiedziałszy pierwej:

16. Toć jest przymierze, które postanowię z nimi po onych dniach, mówi Pan: Dam prawa moje do serca ich, a na myślach ich napiszę je,

* Jer. 31, 33. Rzym. 11, 27. Żyd. 8, 8, 10.

17. A * grzechów ich i nieprawości ich nie wspomnę więcej:

* Jer. 31, 34.

18. A gdzież jest odpuszczenie ich, już ci więcej ofiary nie potrzeba za grzech.

19. Mając tedy, bracia! * wolność, wnijsz † do świątyni przez krew Jezusa,

* 1 Jan. 2, 28. † Rzym. 5, 2.

20. (Drogą nową i żywą, którą naposwiecił przez zasłonę, to jest, przez ciało swoje.)

21. I * kapłana wielkiego nad domem Bożym;

* Żyd. 4, 14, 16.

22. Przystąpmyż z * prawdziwem sercem w zupełności wiary, † mając oczyszczone serca od sumienia złego,

* Efez. 3, 12. Żyd. 4, 16. † Żyd. 13, 18.

23. I * omyte ciało wodą czystą, trzymajmy wyznanie nadziei niechwiejące się; (boć wierny jest ten, który obiecał;)

* Ezech. 36, 25.

24. I przypatrujmy się jedni drugim ku * pobudzaniu się do miłości i do dobrych uczynków,

* Jan. 13, 34.

25. Nie opuszczając społecznego zgromadzenia naszego, jako niektórzy obyczaj mają, ale napominając jedni drugich, a to tém więcej, czém więcej widzicie, iż się on dzień * przybliża.

* 1 Jan. 2, 18.

26. Albowiem jeźlibyśmy * dowolnie grzeszyli po wzięciu znajomości prawdy, nie zostawałaby już ofiara za grzechy;

* 4 Moj. 15, 30.

27. Ale straszliwe * niejakię oczekiwanie sądu, i zapalenie ognia, który pożreć ma przeciwników.

* Ezech. 36, 5.

28. Ktoby odrzucił zakon * Mojżeszowy, bez miłosierdzia za świadectwem dwóch † albo trzech ** umiera.

* 5 Moj. 17, 2, 5. † Mat. 18, 16. Jan. 8, 17. 2 Kor. 13, 1. ** 5 Moj. 19, 15.

IV. 29. Co się wam * zda? Jakoż

sroższego karania godzien jest ten, który Syna Bożego podeptał, i † krew przymierza, przez którą był poświęcony, za pospolitą miał, i Ducha łaski zelżył?

* Żyd. 12. 25. † 1 Kor. 11. 25.

30. Albowiem znamy tego, który powiedział: Mnie * pomsta, Ja oddam, mówi Pan; i zasię: Pan † sądzić będzie lud swój.

* Rzym. 12. 19. † 5 Moj. 32. 36.

31. Strasznać rzecz jest, wpaść w ręce Boga żywego.

32. Wspomnijcie na dni pierwsze, w których będąc oświeceni, znosiliście wielki bój * utrapienia,

* Gal. 3. 4.

33. Lubo to, gdyście byli i urąganiem i utrapieniem na * podziw wystawieni, lub też gdyście się stali uczestnikami tych, z którymi się tak obchodzono.

* 1 Kor. 4. 9.

34. Albowiemście i z więzienia mego zemną utrapieni byli, i * rozechwycenie majątności waszych przyjęliście z † radością, wiedząc, że macie w sobie lepszą majątność w niebie, ** i trwającą.

* 1 Tes. 2. 14. † Dzie. 5. 41. ** Mat. 6. 20. r. 19. 21.

35. Przetoż nie odrzucajcie ufności waszj, która ma wielką zapłatę.

V. 36. Albowiem cierpliwości wam potrzeba, abyście wolę Bożą czyniąc, odnieśli obietnicę.

37. Boć jeszcze bardzo, bardzo mało, a oto ten, który ma przyjść, przyjdzie, a nie omieszka.

VI. 38. A sprawiedliwy z * wiary żyć będzie; a jeźliby się kto schraniał, nie kocha się w nim dusza moja.

* Abak. 2. 4. Rzym. 1. 17. Gal. 3. 11.

39. Lecz my nie jesteśmy z tych, którzy się schraniają ku zginieniu, ale z tych, którzy wierzą ku pozyskaniu duszy.

ROZDZIAŁ XI.

I. Powiedziawszy, co jest wiara, 1. II. dowodzi, iż nie inaczej wszyscy, którzy od początku świata zbawieni byli 2. 3. III. Bogu służyli 4—34. IV. męki cierplieli i Bogu się podobali, tylko przez wiare; aby wiedzieli Żydowie, że tylko przez samę wiare w * świętą jedność z ojcami mogą być złączeni 35—40.

A wiara jest * gruntem tych rzeczy, których się spodziewamy, i dowodem rzeczy niewidzialnych.

* Rzym. 3. 38.

II. 2. Albowiem przez nią świadectwa doszli przodkowie.

3. Wiara rozumiemy, iż * świat jest sprawiony słowem Bożem, tak iż rzeczy, które widzimy, nie stały się z rzeczy widzialnych, ale z nieczygo.

* 1 Moj. 1. 1. Jan. 1. 3.

III. 4. Wiara lepszą ofiarę * ofiarował Abel Bogu, niżeli Kain, przez którą swia-

deptwo otrzymał, że jest sprawiedliwy, jakoż sam Bóg świadectwo dał o darach jego a przez te † umarłszy jeszcze mówi.

* 1 Moj. 4. 4. † Żyd. 12. 24.

5. Wiara Enoch * jest przeniesiony, aby nieoglądał śmierci, i nie jest znaleziony, przeto, że go Bóg przeniósł; albowiem pierwój niż jest przeniesiony, miał świadectwo, że się podobał Bogu.

* 1 Moj. 5. 24.

6. A bez wiary nie można podobać się Bogu; albowiem ten, co przystępuje do Boga, wierzyć musi, że jest Bóg, a że nagrodę daje tym, którzy go szukają.

7. Wiara obwieszony będąc od Boga * Noe o tém, czego jeszcze nie było widzieć, uczciwość wyświadczać, przygotował korab ku zachowaniu domu swego, przez który potępił świat, i stał się dziedzicem sprawiedliwości téj, która jest z wiary.

* 1 Moj. 6. 13.

8. Wiara powołany będąc Abraham, usłuchał * Boga, aby poszedł na ono miejsce, które miał wziąć za dziedzictwo, i wyszedł, nie wiedząc, dokąd idzie.

* 1 Moj. 12. 1. Dzie. 7. 2. 3.

9. Wiara * mieszkał w ziemi obieca-nj jako w cudzej, mieszkając w namiotach z Izaakiem i z Jakóbem, spólnymi dziedzicami téjże obietnicy.

* 1 Moj. 14. 13.

10. Albowiem oczekiwał * miasta mającego grunty, którego sprawcą i budownikiem jest Bóg.

* Żyd. 12. 22. r. 13. 14. Objaw. 21. 14.

11. Wiara także Sara wzięła * moc ku przyjęciu nasienia, i mimo czasu wieku porodziła, gdyż miała za wiernego tego, który obiecał.

* 1 Moj. 17. 19. r. 21. 2. Rzym. 4. 18.

12. A przetoż z jednego, i * to obumarłego, rozplodziło się potomstwo, jako mnóstwo † gwiazd niebieskich i jako piasek niezliczony, który jest na brzegu morskim.

* Rzym. 4. 19. 1 Moj. 15. 5. r. 22. 17.

13. Według wiary umarli ci wszysey, nie wziawszy obietnic, ale z daleka je upatrując, i cieszyli się niemi, i witali je i wyznawali, iż są gośćmi i przycho-dniami * na ziemi.

* 1 Moj. 23. 4. r. 47. 9.

14. Bo ci, którzy tak mówią, jawnie okazują, iż ojczyznę szukają.

15. A wprawdzie, gdyby byli na onej pamiętali, z której byli wyszli, mieli dosyć czasu wrócić się zaś.

16. Ale oni lepszej żądają, to jest niebieskiej; przetoż i sam Bóg nie wstydzi się nazywać * Bogiem ich, bo im miasto zgotował.

* 2 Moj. 3. 6. Mat. 22. 32.

17. Wiara ofiarował * Abraham Izaak, będąc kuszony, a ofiarował jednorodzonego ten, który był wziął obietnicę.
* 1 Moj. 22, 9.

18. Do którego rzeczono: W Izaaku tobie będzie * nazwane nasienie;
* 1 Moj. 21, 12. Rzym. 9, 7.

19. Uważając to, iż Bóg może i od umarłych wzbudzić; skąd go też w podobieństwie * zmartwychwstania przyjął.
* 1 Moj. 22, 12.

20. Wiara około przyszłych rzeczy błogosławił Izaak * Jakóba i Ezawa.
* 1 Moj. 27, 28.

21. Wiara Jakób umierając, każdemu z synów Józefowych * błogosławił i pokłonił się † podparłszy się na wierzch łaski swojej.
* 1 Moj. 48, 18. † 1 Moj. 47, 31.

22. Wiara Józef * umierając, o wyjściu synów Izraelskich wzmiankę uczynił, i z strony kości swoich rozkazał.
* 1 Moj. 50, 24.

23. Wiara narodziwszy się * Mojżesz, był ukryty przez trzy miesiące od rodziców swoich, przeto, że widzieli nadobne dzieciątko, i nie bali się wyroku królewskiego.
* 2 Moj. 2, 2.

24. Wiara Mojżesz, * będąc już dorosłym, zbraiał się być zwany synem córki Faraonowej,
* 2 Moj. 2, 11.

25. Raczęj sobie obrawszy, złe rzeczy cierpieć z ludem Bożym, niżeli doczesną mieć z grzechu rozkosz,

26. Za większe pokładając bogactwo nad skarby Egipskie uraganie Chrystusowe; bo się oglądał na odpłatę.

27. Wiara opuścił * Egipt, nie bojąc się gniewu † królewskiego; bo jakoby widział niewidzialnego, mężnie sobie poczynął.
* 2 Moj. 2, 15. † 2 Moj. 10, 28.

28. Wiara obchodził * wielkanoc i wylanie krwi, aby ten, który tracił pierworodnych, nie dotknął się ich.
* 2 Moj. 12, 21.

29. Wiara przeszli przez * morze Czerwone, jako po suszy, o co kusiwszy się Egipcjanie, potonęli.
* 2 Moj. 14, 22.

30. Wiara mury Jerycha * upadły, gdy je obchodzono przez siedm dni.
* Joz. 6, 20.

31. Wiara Rachab * wszetecznicą nie zginęła wspólnie z nieposłusznymi, przyjąwszy z pokojem śpiewgów do gospody.
* Joz. 2, 1, 18. r. 6, 23.

32. A cóż więc mam mówić? Bo by mi czasu nie stało, gdybym miał powiadać o * Gieeonie i † o Baraku i o

Samsonie ** i o †† Jefeie i o *** Dawidzie i o ††† Samuelu i o prorokach.

* Sędz. 6, 11. † Sędz. 4, 6. ** Sędz. 13, 24. †† Sędz. 11, 11.

*** 1 Sam. 16, 13. ††† 1 Sam. 1, 20.

33. Którzy przez * wiarę zwalczyli królestwa, czynili sprawiedliwość, dostępowali obietnic, lwom paszeczki zawierali;
* Dan. 6, 16.

34. Zagaszali moc * ognia, uchodzili ostrza † mieczów, mocnymi ** się stawali z niemocnych, mężnymi †† bywali na wojnie, wojska cudzoziemców *** do uciekania przywodzili.
* Dan. 3, 25. † 1 Król. 19, 2. ** Sędz. 8, 15. r. 16, 19. †† Sędz. 3, 10. *** Sędz. 7, 21.

IV. 35. Niewiasty odbierały * umarłych swoich wzbudzonych; a drudzy są na próbach rozciągnięci, nie przyjąwszy wybawienia, aby lepszego dostapili zmartwychwstania.
* 1 Król. 17, 23.

36. Drudzy zasię pośmiewisk i bicowania doświadczyli, nadto i związek i * więzienia.
* Jer. 20, 2.

37. Byli * kamionowani, piłą przecierani, kuszeni, mieczem zabijani, chodzili w owce † i w kozich skórach; byli w niedostatku, w ucisku, w niewczasach;
* 1 Król. 21, 13. † 2 Król. 1, 4.

38. (Których nie był świat godzien; tułali się po pustyniach, i po górach, i jaskiniach, i jamach ziemi.

39. A ci wszyscy świadectwo otrzymawszy przez wiarę, nie dostapili obietnicy.

40. Przeto, że Bóg o nas coś lepszego przejrzał, aby oni bez nas nie stali się doskonałymi.

ROZDZIAŁ XII.

I. I od tych ojców, których wyliczył 1. 2. II. i od Chrystusowego przykładu Żydów do cierpliwości i stateczności upomina 3—10. III. uczy, że doczesnego nawiedzenia Pańskiego nie mamy według zdania cielesnego szacować 11. IV. a uciechy wieczne jako cel, do którego bieżemy, przed oczy sobie wystawiać 12—29.

Przetoż i my, mając tak wielki około siebie leżący obłok świadków, złożowywszy wszelaki * ciężar i grzech, który nas snadnie obstępować, przez cierpliwość bieżmy w zawodzie, który nam jest wystawiony; * Rzym. 6, 4. Efez. 4, 2, 22. Kol. 3, 8. 1 Piotr. 2, 1.

2. Patrząc na Jezusa wodza i dokończyciela wiary, który dla wystawionej sobie radości, podjął * krzyż, wzgardziwszy sromotę, i usiadł na prawicy stołicy † Bożej.
* Łuk. 24, 26. Filip. 2, 8, 9. 1 Piotr. 1, 11. † Żyd. 1, 3, 13. r. 8, 1.

II. 3. Przetoż uważajcie, jaki jest ten, który podejmował takowe od grze-

szników przeciwko sobie sprzeciwianie, abyście osłabiwszy w umysłach waszych, nie ustawiali.

4. Jeszczeście się aż do * krwi nie sprzeciwili, waleząc przeciwko grzechowi.

* 1 Kor. 10, 13.

5. Czyliście zapamiętali napomina-
nia, które wam jako synom mówi: Synu * mój, nie lekce sobie poważaj ka-
żni Pańskięj. a nie trać serca, gdy od
niego bywasz karany;

* Przyp. 3, 11.

6. Albowiem kogo Pan * miłuje, tego
karze, a smaga każdego, którego za
syna przyjmuje.

* Objaw. 3, 19.

7. Jeżli znosiscie karanie, Bóg się wam
ofiaruje jako synom; albowiem któryż
jest syn, którego by ojciec nie karał?

8. A jeżli jesteście bez karania, któ-
rego wszyscy są uczestnikami, tedyście
bękartami a nie synami.

9. A nadto cielesnych ojców naszych
mieliśmy, którzy nas karali, a baliśmy się
ich; zaż daleko więcej nie mamy być
poddani * Ojcu duchów, abyśmy żyli?

* 4 Moj. 16, 22.

10. Albowiem oni na mało dni, jako
się im zdało, nas karali; ale ten ku po-
żytkowi naszemu na to, abyśmy byli
uczestnikami świętobliwości jego.

III. 11. A wszelkie karanie, gdy
przytomne jest, nie zda się być wesołe,
ale smutne; lecz potem owoc sprawie-
dliwości spokojny przynosi tym, którzy
są przez nie wywieczeni.

IV. 12. Przeto opuszczone ręce, i ze-
mdlone kolana wyprostujcie,

13. A czynicie koleje * proste nogami
waszemi, iżby to, co jest chromego,
z drogi nie ustąpiło, ale raczej uzdro-
wione było.

* Ps. 73, 2.

14. Pokoju * naśladujcie ze wszyst-
kimi i † świętobliwości, bez której
żaden nie ogląda Pana;

* Rzym. 12, 18. 2 Kor. 13, 11. † Mat. 5, 8.

15. Upatrując, * żeby kto nie odpadł
od łaski Bożej, a żeby który korzeń
gorzkości nie podrósł, a nie przekaził,
i przezeń aby się ich wiele nie pokalało;

* Żyd. 3, 11.

16. Aby kto nie był wszetecznym, al-
bo sprosnym, jako Ezaw, który za po-
trawę jedną sprzedał * pierworodztwo
swoje.

* 1 Moj. 25, 33.

17. Albowiem wiecie, iż i potem, gdy
chciał odziedziczyć błogosławieństwo,
był odrzucony; bo nie znalazł * miejsca
pokuty, choć jęj z płaczem szukał.

* 1 Moj. 27, 38.

18. Boście nie przystąpili * do góry,
która się da dotknąć, i do ognia goreją-
cego, i do wichru, i do ciemności i do
burzy,

* 2 Moj. 19, 11, 12.

19. I do dźwięku trąby, i do głosu
słów, który ci, co słyszeli, prosili, aby
więcej do * nich nie mówiono;

* 2 Moj. 20, 18, 19. 5 Moj. 5, 5.

20. (Albowiem nie mogli znieść tego,
co im rozkazywano: Gdyby się i bydle
góry * dotknęło, będzie ukamionowane,
albo pociskiem przebite.

* 2 Moj. 19, 13.

21. A tak straszne to było, co wi-
dzieli, że też Mojżesz rzekł: Ulakłem
się i drzę.)

22. Aleście przystąpili do góry Syon,
i do miasta Boga * żywego, do Jeruza-
lemu niebieskiego, i do niezliczonych
tysięcy Aniołów;

* Gal. 4, 26. Objaw. 21, 2.

23. Do walnego zgromadzenia, i do ze-
brania pierworodnych, którzy są spisa-
ni w niebie, i do Boga, sędziego wszyst-
kich, i do duchów sprawiedliwych i do-
skoniałych;

24. I do pośrednika nowego testa-
mentu, Jezusa, i do krwi pokropienia,
lepsze rzeczy mówiącej niż * Abłowa.

* 1 Moj. 4, 10. Żyd. 11, 4.

25. Patrzajcież, abyście nie gardzili
tym, który mówi; albowiem jeżliż oni
nie * uszli, którzy gardzili tym, który
na ziemi na miejscu Bożem mówił, da-
leko więcej my, jeżliże się od tego, któ-
ry z nieba jest, odwrócimy;

* Żyd. 2, 2, 3.

26. Którego głos na on czas poruszył
był ziemią, a teraz obiecał, mówiąc:
Jeszcze ja raz * poruszę nie tylko zie-
mią, ale i niebem.

* Agg. 2, 7.

27. A to że mówi: Jeszcze raz, poka-
zuje zniesienie rzeczy chwiejących się,
jako tych, które są uczynione, aby zo-
stawały te, które się nie chwieją.

28. Przetoż przyjmując królestwo nie
chwiejące się, miejmy łaskę, przez któ-
rą służmy przyjemnie Bogu ze wstydem
i z uczciwością.

29. Albowiem Bóg nasz jest * ogniem
trawiącym.

* 5 Moj. 4, 24.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Zaleca miłość, gościnność 1—3. II. i małżeństwo 4.
III. od łakomstwa odwołuje 5. IV. w nadzieję opatrzo-
ści Bożej 6. V. na nauczycieli wiernych pamiętać 7. 8.
VI. postronnych nauk się strzedz 9—13. VII. inszego
miasta szukać 14—25.

Miłość braterska * niech zostaje.

* Rzym. 12, 10.

2. Nie zapominajcie ochoty * ku go-
ściom; albowiem przez tę niektórzy nie

wiedząc, Anioły za † goście przyjmowali. * Rzym. 12, 13. 1 Piotr. 4, 9. † 1 Moj. 18, 3. r. 19, 1, 2, 3.

3. Pamiętajcie na więźniów, jakobyście spółwziętymi byli; na utrapionych, jako ci, którzy też w ciecie jesteście.

II. 4. Uczciwe * jest małżeństwo między wszystkimi, i łożo niepokalane; ale wszeteczników † i cudzołożników Bóg będzie sądził. * 2 Moj. 20, 14. † 1 Kor. 6, 9, 10.

III. 5. Obcowanie wasze niech będzie bez łakomstwa, przestawając na tém, co macie; boć sam powiedział: Nie zaniecham * cię, ani cię opuszczę;

* 5 Moj. 31, 8. Joz. 1, 5. 1 Kron. 28, 20.

IV. 6. Tak abyśmy śmieie mówić mogli: Pan mi jest * pomocnikiem, nie będę się bał, aby mi co miał uczynić człowiek. * Ps. 56, 12. r. 118, 6.

V. 7. Pamiętajcie na wodzów waszych, którzy wam mówili słowo Boże, których obcowania koniec upatrując naśladujecie wiary ich.

8. Jezus Chrystus * wczoraj i dziś, tenże i na wieki. * Objaw. 1, 17.

VI. 9. Za naukami rozmaitemi i obcami nie unosie się; albowiem dobra rzecz jest, aby łaską * było utwierdzone serce a nie pokarmami, które nie pomogły tym, co się nimi bawili.

* Jer. 9, 8. Efez. 4, 14.

10. Mamy ołtarz, z którego nie mają wolności jeść ci, którzy przybytkowi służą.

11. Albowiem bydląt, * których krew bywa wnoszona za grzech do świątyni przez najwyższego kapłana, tych ciał palone bywają za obozem.

* 2 Moj. 29, 11, 12. 3 Moj. 4, 7. r. 16, 27.

12. Dlatego i Jezus, aby poświęcił lud własną krwią swoją, za bramą ucierpiał.

13. Wynijdzmyż tedy do niego za obóz, nosząc uraganie jego.

VII. 14. Albowiem nie mamy tu miasta * trwałego, ale onego przyszłego szukamy. * Żyd. 11, 10.

Ten list do Żydów napisany z Włoch przez Tymoteusza.

15. Przetoż przez niego ofiarujmy Bogu ofiarę * chwały ustawicznie, to jest, owoce warg wyznawających, imieniu jego. * Ps. 50, 23. Oze. 14, 2.

16. A dobroczynności i udzielania nie przepominajcie; albowiem się Bóg w takich ofiarach kocha.

17. Bądźcie posłuszni * wodzom waszym, i bądźcie im poddani; albowiem oni czują nad duszami waszemi, jako ci, którzy liczbę oddać mają; aby to z radością czynili, a nie z wzdychaniem; boć wam to nie jest pożyteczne.

* Filip. 2, 29. 1 Tes. 5, 12.

18. Módlcie się * za nami; albowiem ufamy, iż mamy dobre sumienie, jako ci, którzy się chcemy we wszystkim dobrze zachować. * Filip. 1, 19.

19. A tém więcej proszę was, abyście to czynili, abym wam tém rychlej był przywrócony.

20. A Bóg pokoju, który wywiódł od umarłych we krwi przymierza wiecznego, onego wielkiego pasterza owiec, Pana naszego Jezusa,

21. Niech was doskonałymi * uczyni w każdym uczynku dobrym ku czynieniu woli swojej, sprawując w was to, co przyjemnego przed obliczem jego, przez Jezusa Chrystusa, któremu niech będzie chwała na wieki wieków. Amen.

* Filip. 2, 13.

22. A proszę was, bracia! znosić cierpliwie słowo napominania tego; bomci do was krótko pisał.

23. Wiedźcie o bracie Tymoteuszu, że jest wypuszczony, z którym (jeżlibym rychło przyszedł), oglądam was.

24. Pozdrówcie wszystkich wodzów waszych, i wszystkich świętych. Pozdrawiają was bracia z Włoch.

25. Łaska niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

List powszechny Ś. Jakóba Apostoła.

ROZDZIAŁ I.

I. Zaleca święta cierpliwość 1—4. II. modlitwy 5. III. wiarę 6—9. IV. skromność 10—12. V. Pokusy ku złemu nie są od Boga 13—16. VI. gdyż on jest wszystkich dobrych rzeczy sprawcą i Panem 17—21. VII. Jakże się mamy z słowem Bożem obchodzić 22—25. VIII. i czém nabożeństwo nasze oświadczać 26. 27.

Jakób, sługa Boży i Pana Jezusa Chry-

stusa, dwunastu pokoleniom, które są w rozproszeniu, zdrowia życzy.

2. Za największa * radość miejcie, bracia moi! gdy w rozmaite pokusy wpadacie,

* Rzym. 5, 3. 2 Kor. 7, 4.

3. Wiedząc, iż doświadczenie wiary waszej sprawuje cierpliwość;

4. A cierpliwość niech ma doskonały uczynek, żebyście byli doskonali i zupełni, którymby na niczém nie schodziło.

II. 5. A jeżeli komu z was schodzi na mądrości, niech prosi u Boga, który ją szczerze wszystkim daje, a nie wymawia; i będzie mu dana.

III. 6. Ale niech prosi z wiarą, * nie nie wątpiąc; albowiem kto wątpi, jest podobny wałowi morskemu, który od wiatru pędzony i miotany bywa.

* Mat. 7, 7. r. 21, 22. Mark. 11, 24. Łuk. 11, 9. Jan. 16, 23.

7. Bo niechaj nie mniema ten człowiek, aby co miał wziąć od Pana.

8. Mąż umysłu dwoistego jest niestępczy we wszystkich drogach swoich.

9. A niech się chlubi brat niskiego stanu w wywyższeniu swojemu,

IV. 10. A bogaty w poniżeniu swoim; bo jako kwiat trawy * przeminie.

* Ps. 102, 12. Ps. 103, 15. Izaj. 40, 6. 1 Piotr. 1, 24.

11. Albowiem jako słońce, kiedy weszło z gorącością, ususzyło trawę, a kwiat jej opadł; i zginęła ona śliczność kształtu jego: tak i bogaty w drogach swoich uwiednie.

12. Błogosławiony mąż, który * znosi pokuszenie; bo gdy będzie doświadczony, weźmie † koronę żywota, którą obiecał Pan tym, którzy go miłują.

* Ijob. 5, 17. Przyp. 3, 11. Żyd. 12, 5. Objaw. 3, 19.
† 1 Kor. 9, 25. 2 Tym. 4, 7, 8.

V. 13. Żaden, gdy bywa kuszony, niech nie mówi: Od Boga kuszony bywam; bo Bóg nie może kuszony być we złem, a sam nikogo nie kusi.

14. Ale każdy bywa kuszony, gdy od swoich własnych pożądliwości bywa pociągnięty i przynęcony.

15. Zatem pożądliwość począwszy, rodzi grzech, a grzech będąc wykonany, rodzi śmierć.

16. Nie błǳcież, bracia moi mili!

VI. 17. Wszelki datek dobry, i wszelaki dar doskonały z góry jest, zstępujący od Ojca światłości, u którego nie masz odmiany, ani zaćmienia na wstecz się wracającego.

18. który, przeto że chciał, porodził nas słowem prawdy ku temu, żebyśmy byli niejakiemi pierwiastkami stworzenia jego.

19. A tak, bracia moi mili! * niech będzie każdy człowiek prędki ku słuchaniu, ale nierychły ku † mówieniu, i nierychły ku gniewowi.

* Kazn. 5, 1. † Przyp. 17, 27. Kazn. 7, 9.

20. Bo gniew męża nie sprawuje sprawiedliwości Bożej.

21. A tak odrzućwszy wszelakie plugastwo i zbytek złości, z cichością przyjmicie słowo wszczepione, które może zbawić dusze wasze.

VII. 22. A bądźcie * czynicielmi słowa, a nie słuchaczami tylko oszukiwającymi samych siebie.

* Mat. 7, 21. Rzym. 2, 13.

23. Albowiem jeżeli kto jest słuchaczem słowa a nie czynicielem, ten podobny jest mężowi przypatrującemu się obliczu narodzenia swego we zwierciadle;

24. Bo samego siebie obejrzał i odszedł, a wnet zapomniał, jakim był.

25. Ale kto by wejrzał w on doskonały zakon wolności, i zostawałby w nim, ten nie będąc słuchaczem zapamiętliwym, ale czynicielem uczynku, ten błogosławionym będzie w uczynku swoim.

VIII. 26. Jeżeli kto między wami zda się być nabożnym, nie kiełznając języka swego, ale zwodząc serce swe, tego nabożeństwo próżne jest.

27. Nabożeństwo czyste i niepokalane u Boga i Ojca to jest: Nawiedzać sieroty i wdowy w ucisku ich, i zachować samego siebie niepokalanym od świata.

ROZDZIAŁ II.

I. Brakowanie w osobach z wiarą Chrystusową się nie zgadza 1—13. II. którą nie dosyć jest wyznać słowami, ale ją trzeba uczynkami miłosiernymi oświadczać 14—20. III. przykładem Abrahama patryjarchy 21—24. IV. i Rachaby 25. 26.

Bracia moi! nie miejcie z brakowaniem * osób wiary Pana naszego Jezusa Chrystusa, który chwalebny jest.

* 3 Moj. 19, 15. 5 Moj. 10, 17. 2 Kron. 19, 7. Ijob. 34, 19.

* Przyp. 24, 23. Dzie. 10, 34. Rzym. 2, 11.

2. Albowiem gdyby wszedł do zgromadzenia waszego mąż, mając pierścień złoty w szacie świetnej, a wszedłby też i ubogi w podłém odzieniu:

3. I wejrzelibyście na tego, co ma świetną szatę, a rzeklibyście mu: Ty! siadź sam poczeiwie! a ubogiemu byście rzekli: Ty! tam stój, albo siadź tu pod podnóżkiem moim!

4. Azażecie już nie uczynili różności między sobą, i nie staliście się sędziami myśli złych?

5. Słuchajcie, bracia moi mili! azaż Bóg nie obrał ubogich na tym świecie, aby byli bogatymi w wierze, i dziedzicami

cami królestwa, które obiecał tym, którzy go miłują?

6. Aleście wy znieważyli ubogiego. Aż bogacze gwałtem was nie uciskają, i do sądów was nie pociągają?

7. Aż oni nie bluźnią onego zacnego imienia, które jest wzywane nad wami?

8. A jeźliż pełnicie zakon królewski według Pisma: Będiesz miłował * bliźniego twego jako samego siebie, dobrze czynicie.

* 3 Moj. 19, 18. Mat. 22, 39. Mark. 12, 31. Rzym. 13, 9. Gal. 5, 14.

9. Lecz jeźli osobami brakujecie, grzech popełnacie, i bywacie przekonani * od zakonu, jako przestępcy.

* 3 Moj. 19, 15. 5 Moj. 1, 17. r. 16, 19.

10. Albowiem ktobykolwiek zachował * wszystek zakon, a w jednymby upadł, stał się winien wszystkich przykazań.

* Mat. 5, 19. Gal. 5, 3.

11. Bo który rzekł: Nie * będziesz cudzołożył, ten też rzekł: Nie będziesz zabijał; a jeźlibyś nie cudzołożył, alabyś zabił, stałeś się przestępcą zakonu.

* 2 Moj. 20, 14.

12. Tak mówcie i tak czyncie, jako ci, którzy według zakonu wolności macie być sądzeni.

13. Albowiem sąd bez * miłosierdzia będzie temu, co nie czynił miłosierdzia; ale miłosierdzie chlubi się przeciwko sądowi.

* Mat. 6, 15. r. 18, 34. Łuk. 16, 24, 25.

II. 14. Cóż pomoże, bracia moi! jeźliby kto rzekł, iż ma wiarę, a uczynkówby nie miał? izali go ona wiara może zbawić?

15. A gdyby brat albo siostra byli * nieodziani, i schodziłoby im na powszednią żywność,

* Łuk. 3, 11. 1 Jan. 3, 17.

16. I rzekłby im kto z was: Idźcie w pokój, ugrzejcie się, i najedźcie się, a nie dabyście im potrzeb ciała należących, cóż to pomoże?

17. Także i wiara, nie mali uczynków, martwa jest sama w sobie.

18. Ale rzecze kto: Ty masz wiarę, a ja mam uczynki; ukaż mi wiarę twoję bez uczynków twoich, a ja tobie ukażę wiarę moję z uczynków moich.

19. Ty wierzysz, iż jeden jest Bóg, dobrze czynisz; i dyjabli temu * wierzą, wszakże drżą,

* Mat. 8, 29.

20. Ale chceszli wiedzieć, o człowiecze marny! iż wiara bez uczynków martwa jest?

III. 21. Abraham, ojciec nasz, izali nie z uczynków usprawiedliwiony jest, gdy

ofiarował * Izaaka, syna swego, na ołtarzu?

* 1 Moj. 22, 9.

22. Widzisz, iż wiara spólnie robiła z uczynkami jego, a z uczynków wiara doskonałą się stała.

23. A tak wypełniło się Pismo, które * mówi: I uwierzył Abraham Bogu, i przyczytano mu to ku sprawiedliwości, i przyjaciele * Bożym nazwany jest.

* 1 Moj. 15, 6. Rzym. 4, 3. Gal. 3, 6. + 2 Kron. 20, 7. Izaj. 41, 8.

24. A widzicież, iż z uczynków usprawiedliwiony bywa człowiek, a nie z wiary tylko.

IV. 25. Także też i Rachab, wszeźteczna, izali nie z uczynków jest usprawiedliwiona, gdy przyjęła onych postów i inszą drogą wypuściła?

* Joz. 2, 1. Żyd. 11, 31.

26. Albowiem jako ciało bez duszy jest martwe, tak i wiara bez uczynków martwa jest.

ROZDZIAŁ III.

I. Język człowieka chrześcijańskiego związkami wiary i miłości świętej ma być hamowany 1—7. II. pożytki i niepożytki języka 8—14. III. mądrości ludzkiej różność od niebieskiej 15—18.

Niechaj was nie wiele będzie * nauczycielami, bracia moi! wiedząc, że cięższy sąd odniesiemy.

* Mat. 23, 8.

2. Albowiem w wielu upadamy wszyscy; jeźli kto nie upada w słowie, ten jest doskonałym mężem, który też może na wodzy trzymać i wszystko ciało.

3. Oto koniom wędziła w gęby wprawujemy, aby nam powolne były, i wszystkiem ciałem ich kierujemy.

4. Oto i okręty choć tak wielkie są, i tegiem wiatrami pędzone bywają: wszak i najmniejszym sterem bywają kierowane, gdziekolwiek jest wola sternikowa;

5. Tak i język mały jest członek, wszakże bardzo się wynosi. Oto maluczki ogień jako wielki las zapala!

6. I język jest ogień i świat niesprawiedliwości; takei jest postanowiony język między członkami naszymi, który szpeci wszystko ciało, i zapala koło urodzenia naszego, i bywa zapalony od ognia piekielnego.

7. Albowiem wszelkie przyrodzenie i dzikich zwierząt, i ptaków, i gadzin, i morskich potworów bywa okrócone, i jest okrócone od ludzi;

II. 8. Ale języka żaden z ludzi okrócić nie może, który jest nieokrócone złe, i pełne jadu śmiertelnego.

9. Przezeń błogosławimy Boga i Ojca,

i przezeń przeklinamy ludzi, którzy na podobieństwo Boże stworzeni są;

10. Z jednychże ust wychodzi błogosławieństwo i przekleństwo. Nie tak ma być, bracia moi!

11. Izali źródł z jednego źródła wypuszcza i słodką i gorzką wodę?

12. Izali * może, bracia moi! figowe drzewo przynosić oliwki, albo winna macica figi? Tak żaden źródł słonej i słodkiej wody oraz nie wydaje. * Łuk. 6, 44.

13. Jeżeli kto jest mądry i umiejętny między wami? niech pokaże dobrem obcowaniem uczynki swoje w mądrzej cichości.

14. Ale jeżeli macie gorzką zawiść i zajątrzenie w sercu waszém, nie chlubicie się, ani kłamacie przeciwko prawdzie.

III. 15. Nie jesteście ta mądrość z góry zstępująca, ale ziemską, bydłecą, dyjabelską.

16. Bo gdzie jest zawiść i zajątrzenie, tam i rosterki, i wszelaka zła sprawa.

17. Ale mądrość, która jest z góry, najprzódci jest czysta, potem spokojna, mierna, powolna, pełna miłosierdzia i owoców dobrych, nieposadzająca, i nieobłudna.

18. Ale owoc sprawiedliwości w pokoju bywa siany tym, którzy pokój czynią.

ROZDZIAŁ IV.

I. Niepożytki z uczynków cielesnych idące wlicza 1—5. II. pokorę zalecając 6—9. III. od pychy 10. IV. szacowania innych 11—12. V. i krewkości swych zapominania odwołuje 13—17.

Skądże są walki i zwady między wami? Izali nie stąd, to jest z lubości waszych, które walczą * w członkach waszych? * Rzym. 7, 23.

2. Pożądacie, a nie macie, zajrzycie i zawidzicie, a nie możecie dostać; wadzicie się i walczycie, wszakże nie otrzymujecie, przeto iż nie prosicie.

3. Proście a nie * bierzecie, przeto, iż źle prosicie, abyście to na rozkosze wasze obracali. * Mat. 20, 22.

4. Cudzołożnicy i cudzołożnice! nie wiecież, iż przyjaźń * świata jest nieprzyjaźnią Bożą? Przetoż, kto bykolwiek chciał być przyjacielem tego świata, staje się nieprzyjacielem Bożym. * 1 Jan. 2, 15.

5. Albo mniemacie, iż próżno * Pismo mówi: Izali ku zazdrości pożąda duch, który w nas mieszka? * 4 Moj. 11, 29.

II. 6. Owszem, hojniejszą daje ła-

skę; bo mówi: Bóg się * pysznym sprzeciwi, ale pokornym łaskę daje.

* Ijob. 22, 29. Przyp. 3, 34. r. 29, 23. Mat. 23, 12. Łuk. 14, 11. r. 18, 14. 1 Piotr. 5, 5.

7. Poddajcież się tedy * Bogu, a dajcie odpór * dyjabłu, a uciecie od was.

* 1 Piotr. 5, 8. + Efez. 4, 27.

8. Przybliżcie się ku Bogu, a przybliży się ku wam. * Ochędźcie ręce grzeszniej, i oczyście serca, którzyście umysłu dwoistego, * Izaj. 1, 15, 16.

9. Bądźcie utrapieni, i żałujcie i płaczcie; śmiech wasz niech się obróci w żal, a radość w smutek.

III. 10. Unizajcie się przed obliczem Pańskim, a wywyższy was.

IV. 11. Nie obmawiajcie jedni drugich, bracia! Kto obmawia brata, i potępia brata swego, obmawia zakon, i potępia zakon; a jeżeli potępisz zakon, nie jesteś czynicielem zakonu, ale sędzią.

12. Jeden jest zakonodawca, który może zbawić i zatracić. Ale ty * ktoś jest, co potępiasz drugiego? * Rzym. 14, 4.

V. 13. Nuż teraz wy, * co mówicie: Dziś, albo jutro pójdziemy do tego miasta, i zamieszkamy tam przez jeden rok, a będziemy kupeczy, i zysk sobie przywiedziemy; * Łuk. 12, 17.

14. (Którzy nie wiecie, co * jutro będzie; bo cóż jest żywot wasz? Para zaiste jest, która się na mały czas pokazuje, a potem niszczeje.) * Przyp. 27, 1.

15. Zamiast tego, co byście mieli mówić: Będzieli Pan * chciał, a będziemyli żywi, uczynimy to albo owo.

* Dzie. 18, 21. 1 Kor. 16, 7.

16. Ale teraz chlubicie się w pysze waszej; wszelka chluba takowa zła jest.

17. Przetoż, kto umie dobrze czynić a nie czyni, grzech * ma. * Łuk. 12, 47.

ROZDZIAŁ V.

I. Bogaczom sadu Bożego srogość opowiada, gromiąc ich hardość 1—6. II. aby ubodzy słysząc o nieszczęśliwym bogaczów dokonaniu, skromnie znośili uciski 7—11. III. odwołuje do lekkoomyślnych przysiąg 12. IV. w utrapieniu i w chorobie co by czynić 13—20.

Nuż teraz, bogacze! płaczcie, narzekając nad nędzami waszemi, które przyjdą.

2. Bogactwo wasze zgniło, a szaty wasze mole zgryzły.

3. Złoto wasze i srebro wasze pordzewiało, a rdza ich będzie na świadectwo przeciwko wam, i pożre ciała wasze jako ogień; zgromadziliście skarb na ostatnie dni.

4. Oto, zapłata * robotników, którzy żęli krainy wasze, od was zatrzymana

woła, a wołania żeńców weszły do uszów Pana zastępów.

* 3 Moj. 19, 13. 5 Moj. 24, 14, 15.

5. Żyliście w rozkoszach * na ziemi i bujaliście; wytuczylście serca wasze, jako na dzień zabijania ofiar.

* Łuk. 16, 15. Objaw. 18, 7.

6. Potępiliście, * zamordowaliście sprawiedliwego, a nie sprzeciwia się wam.

II. 7. Przetoż, bracia! bądźcie cierpliwymi aż do przyjścia Pańskiego. Oto, oracz oczekuje drogiego pożytku ziemi, cierpliwie go oczekując, ażby otrzymał deszcz ranny i wieczorny.

8. Bądźcież i wy * cierpliwymi, a utwierdzajcie serca wasze; albowiem się przybliża przyjście Pańskie.

* Łuk. 21, 19.

9. Nie wdychajcie jedni przeciwko drugim, bracia! abyście nie byli osądzeni. Oto, sędzia już przede drzwiami stoi.

10. Biercie na przykład, bracia moi! utrapienia i cierpliwości * proroków, którzy mówili w imieniu Pańskim.

* Mat. 5, 12.

11. Oto, za błogosławionych mamy tych, którzy cierpieli. O cierpliwości * Ijobów słyszeliście, i koniec Pański widzieliście, iż wielce miłośni jest Pan i litościwy.

* Ijob. 1, 21.

III. 12. A przed wszystkimi rzeczami, bracia moi! nie * przysiegajcie ani przez niebo, ani przez ziemię, ani żadną inną przysięgą; ale niech będzie * mowa

wasza: Tak, tak; i Nie, nie; abyście w obłudę nie wpadli.

* Mat. 5, 34. † Mat. 5, 37.

IV. 13. Jest kto utrapiony między wami, niechże się modli; jest kto dobrej myśli, niechajże śpiewa.

14. Choruje kto między wami, niechże zawoła starszych zborowych, a niech się modlą za nim, * pomazując go olejkami w imieniu Pańskim;

* Mark. 6, 13. r. 16, 18.

15. A modlitwa * wiary uzdrowi chorego, i podniesie go Pan; a jeźliby się grzechu dopuścił, będzie mu odpuszczone.

* Ps. 30, 3.

16. Wyznawajcie jedni przed drugimi upadki, a módlcie się jedni za drugimi; abyście byli uzdrowieni. Wiele może uprzejma modlitwa sprawiedliwego.

17. Eliasz był * człowiek tymże biedom poddany, jako i my, a modlitwą modlił się, żeby deszcz nie padał; i nie padał deszcz na ziemię trzy lata i sześć miesięcy,

* 1 Król. 17, 1. r. 18, 45. Łuk. 4, 25.

18. I zaś się modlił, a wydało niebo deszcz, i ziemia zrodziła owoce swoje.

19. Bracia! jeźliby się kto z was obłądził od prawdy, a nawróciłby * go kto,

* Mat. 18, 15. Gal. 6, 1.

20. Niechże wie, że ktoby odwrócił grzesznika od błędnej drogi jego, zachowa duszę od śmierci, i zakryje mnóstwo * grzechów.

* Przyp. 10, 12. 1 Piotr. 4, 8.

List pierwszy powszechny Ś. Piotra Apostoła.

ROZDZIAŁ I.

I. Wystawia łaskę Bożą w Chrystusie nam pokazaną 1—6. II. którą przyjmujemy wiarą, a posiadamy nadzieją 7—9. III. o której prorocy przepowiadali 10—14. IV. Upomina, aby wierni świat i pierwszy żywot swój opuścisz, Bogu się przypodobali 15—25.

Piotr, Apostoł Jezusa Chrystusa, przychodniom rozproszonym w Poncie, w Galacyi, w Kapadocyi, w Azji, i w Bitynii;

2. Wybrany według przejrzenia Boga Ojca przez poświęcenie Ducha, ku posłuszeństwu i pokropieniu krwi Jezusa Chrystusa. Łaska wam * i pokój niech się rozmnoży.

* Gal. 1, 3. 2 Piotr. 1, 2.

3. Błogosławiony niech * będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który według wielkiego miłosierdzia swego odrodził nas ku nadziei żywej przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa od umarłych,

* 2 Kor. 1, 3.

4. Ku dziedzictwu nieskazitelnemu i niepokalanemu i niezwiędłemu, w niebieszech dla was zachowanemu,

5. Którzy mocą Bożą strzeżeni bywacie przez wiarę ku zbawieniu, które zgotowane jest, aby było objawione czasu ostatecznego.

6. W czym weselicie się * teraz maluczko, (jeźliże potrzeba) zasmuceni wrozmaitych pokusach.

* 2 Kor. 4, 17. 1 Piotr. 5, 10.

II. 7. Aby doświadczenie wiary waszej daleko droższe niż złoto, które ginie, którego jednak przez * ogień doświadczają, znalezione było wam ku chwale, i ku czei i ku sławie w objawienie Jezusa Chrystusa,

* Przyp. 17, 3.

8. Którego * nie widziawszy, miłujecie: którego teraz nie widząc, wszakże weń wierząc, weselicie się radością niewymowną i chwalebą,

* Jan. 20, 29. 2 Kor. 5, 7.

9. Odnosząc koniec * wiary waszój, zbawienie dusz.

* Rzym. 6, 22.

III. 10. O którym zbawieniu wywiadywali się i badali się prorocy, którzy o tój łasce, która na was przyjść miała, prorokowali.

11. Badając się, na który albo na jaki czas objawiał Duch Chrystusowy, który w nich był, świadcząc pierwój o utrapieniach, które miały przyjść na Chrystusa, i o wielkiej zaśm chwałę.

12. Którym objawione jest, iż * nie samym sobie, ale nam tém usługiwali, co wam teraz zwiastowano przez tych, którzy wam kazali Ewangelię przez Ducha Świętego z nieba zesłanego, na które rzeczy pragną patrzeć Aniołowie.

* Jan. 4, 38.

13. Przetoż przepasawszy * biodra myśli waszój, i trzeźwymi będąc, doskonała miejcie nadzieję ku tój łasce, która wam dana będzie w objawienie Jezusa Chrystusa,

* Łuk. 12, 35. Efez. 6, 14.

14. Jako synowie posłuszni, którzy się nie przypodobywacie przeszłym w nieumiejętności waszój pożądlivościom;

IV. 15. Ale jako ten, który was powołał, święty jest, i wy * bądźcie świętymi we wszelkiem obcowaniu,

* Łuk. 1, 75. 1 Kor. 7, 1.

16. Dlatego, że napisano: Świętymi bądźcie, * iżem Ja jest święty.

* 3 Moj. 11, 44. r. 19, 2. r. 20, 7.

17. A ponieważ Ojcem nazywacie tego, który bez * braku osób każdego sądzi według uczynku, patrzcież, abyście w bojaźni czas pielgrzymowania waszego trawili,

* 2 Kor. 19, 7. 1 Jób. 34, 19.

Dzie. 10, 34. Rzym. 2, 11. Gal. 2, 6. Efez. 6, 9. Kol. 3, 25.

18. Wiedząc, iż nie * skazitelnymi rzeczami, srebrem albo złotem, wykupieni jesteście od marnego obcowania waszego, od ojców podanego:

* Mark. 10, 45. 1 Kor. 6, 20. r. 7, 23.

19. Ale drogą krwią, jako * baranka niewinnego i niepokalanego, Chrystusa;

* Żyd. 9, 14. i Jan. 1, 7. Objaw. 1, 5.

20. Przejrzanego przed założeniem świata, * a objawionego czasów ostatecznych dla was,

* Rzym. 16, 25. Efez. 3, 9. Kolos. 1, 26.

21. Którzy przezeń wierzyacie w Boga, który go wzbudził od umarłych, i dał mu chwałę, aby wiara i nadzieja wasza była w Bogu.

22. Oczyszczając dusze wasze w posłuszeństwie prawdy przez Ducha Świętego ku nieobłudnej * braterskiej mi-

łości, z czystego serca jedni drugich miłujcie uprzejmie,

* Rzym. 12, 10. 1 Piotr. 2, 17.

23. Odrodzeni będąc, * nie z nasienia skazitelnego, ale z nieskazitelnego przez słowo Boże żywe i trwające na wieki.

* Jak. 1, 18.

24. Ponieważ wszelkie ciało jest jako * trawa, i wszelka chwała człowieka jako kwiat trawy; uwiędła trawa, i kwiat jej opadł;

* Ps. 102, 12. Ps. 103, 15. Izaj. 40, 6. Jak. 1, 10.

25. Ale słowo Boże trwa na wieki. A toć jest słowo, które wam jest zwiastowane.

ROZDZIAŁ II.

I. Upomina, aby żywot prowadzili, jaki na odrodzonych należy 1—5. II. i aby ich wiara w Chrystusa nie słabiała 6—10. III. na ostatek do posłuszeństwa przeciwko przełożonym 11—20. IV. i do znoszenia ucisków przykładem Chrystusowym prowadzi 21—25.

Przetoż złożywszy * wszelaką złość, i wszelaką zdradę, i obłudę, i zazdrość, i wszelakie obmowiska,

* Rzym. 6, 4. Efez. 4, 22. Kolos. 3, 8. Żyd. 12, 1.

2. Jako dopiero narodzone niemowlątka, szczerego mleka słowa Bożego pożądajcie, abyście przez nie urosli,

3. Jeźliście tylko skoszowali, * że do brotliwy jest Pan.

* Ps. 34, 9.

4. Do którego przystępując, do kamienia żywego, acz od ludzi odrzuconego, ale od Boga wybranego i kosztownego,

5. I wy jako żywe kamienie budujcie się w dom duchowny, w * kapłaństwo święte, ku ofiarowaniu † duchownych ofiar, przyjemnych Bogu przez Jezusa Chrystusa.

* Objaw. 1, 6. † Rzym. 12, 1.

II. 6. A przetoż mówi * Pismo: Oto kładę na Syonie kamień narożny węgielny, wybrany, kosztowny; a † kto weń uwierzy, nie będzie zawstydzony.

* Izaj. 28, 16. Rzym. 9, 33. † Ps. 2, 12. Przyp. 16, 20.

Izaj. 30, 18. Jer. 17, 7.

7. Wam tedy wierzącym jest uczciwością; ale nieposłusznym, kamień, który odrzucili * budujący, ten się stał głową węgielną,

* Ps. 118, 22. Mat. 21, 42. Dzie. 4, 11. Izaj. 8, 14.

8. I kamieniem obrażenia i opoką zgrszenia tym, którzy się obrażają o słowo, niewierząc, na co téż wystawieni są.

9. Ale wy jesteście rodzajem wybranym, królewskiem * kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście opowiadali cnoty tego, który was powołał z ciemności ku dziwniej swojej światłości;

* 2 Moj. 19, 6. Izaj. 61, 6.

10. Którzyście niekiedy byli nie * ludem, aleście teraz ludem Bożym; którzyście niekiedy nie dostąpili byli miłosierdzia, aleście teraz miłosierdzia dostąpili.

* Rzym. 9, 25.

III. 11. Najmils! proszę was, abyście się jako przychodniowie i goście wstrzymywali od * cielesnych pożądliwości, które walcą przeciwko duszy,

* Rzym. 13, 13.

12. Obcowanie * wasze mając pocziwe między poganami, aby zamiast tego, w czém was pomawiają jako złoczyńców, dobrym się uczynkom waszym przypatrując, chwalili Boga † w dzień nawiedzenia.

* Filip. 2, 15. 1 Mat. 5, 16. 1 Piotr. 3, 16.

13. Bądźcież tedy poddani wszelkiemu ludzkiemu urzędowi dla Pana, bądź królowi, jako najwyższemu,

14. Bądź przelożonym, jako od niego posłanym ku pomście złe czyniących, a ku chwale dobrze czyniących.

15. Albowiem taka jest wola Boża, abyście dobrze czyniąc, usta zatkali nieumiejętności głupich ludzi.

16. (Bądźcież) jako wolni, a nie jako * ci, którzy wolność zasłona złosci mają, ale jako słudzy Boży.

* Gal. 5, 13.

17. Wszystkich czcicie, * braterstwo miłujcie, Boga się bójcie, króla w uczciwości miejcie.

* Rzym. 12, 10.

18. Słudzy! bądźcie * poddani panom we wszelakię bojaźni, nie tylko dobrym i baczny, ale i złym.

* Efez. 6, 5. Kol. 3, 22. Tyt. 2, 9.

19. Boć to jest łaska, jeżeli kto dla sumienia Bożego ponosi frasunki, cierpiąc bezwinnie.

20. Bo cóż jest za chwała, jeźlibyście grzesząc, cierpliwie znosili, by was i pięściami bito? Ale jeżeli dobrze * czyniąc i cierpiąc znosicie, to jest łaska u Boga.

* Mat. 5, 10. Łuk. 6, 22.

IV. 21. Albowiem na to téż powołani jesteście, ponieważ i Chrystus cierpiał za was, zostawivszy wam przykład, abyście naśladowali stóp jego.

22. Który grzechu * nie uczynił, ani znaleziona jest zdrada w ustach jego.

* Izaj. 53, 9. 2 Kor. 5, 21. 1 Jan. 3, 5.

23. Któremu gdy złorzeczono, nie odzłorzeczył; gdy cierpiał, nie groził, ale porucił krzywdę temu, który sprawiedliwie sędzi.

24. Który grzechy nasze * na ciełe swoim zaniósł na drzewo, abyśmy obumarzszy grzechem sprawiedliwości ży-

li, którego siniałością uzdrowieni jesteście.

* Izaj. 53, 4, 5.

25. Albowiemście byli jako * owce błądzące; ale teraz jesteście nawróceni do pasterza i biskupa dusz waszych.

* Izaj. 53, 6.

ROZDZIAŁ III.

I. Chrześcijańskie małżonki mężów swych choć i niewiernych lekce sobie ważyć nie mają 1—4. II. przykładem pobożnych małżonek 5—7. III. każdemu niewiernemu należące napominanie daje 8—13. IV. wierni przesiadowanie skromnie znosić 14. 15. V. i poczet wiary swojej wydawac mają 16—22.

Także i żony! * bądźcie poddane mężom swoim, aby i ci, którzy nie wierzą słowu, przez pobożne obcowanie żon, bez słowa † byli pozyskani.

* Efez. 5, 22. Kol. 3, 18. † 1 Kor. 7, 16.

2. Obaczywszy czyste w bojaźni Bożej obcowanie wasze.

3. Których ochędostwo niech * będzie nie ono zwierzcne, w splecieniu włosów, i obłożeniu się złotem, albo w ubieraniu się w szaty:

* 1 Tym. 2, 9. Tyt. 2, 3.

4. Ale on skryty serdeczny człowiek, zależący w nieskazeeniu cichego i spokojnego ducha, który jest przed obliczem Bożem kosztowny.

II. 5. Albowiem tak niekiedy i one święte małżonki, które nadzieję miały w Bogu, zdobiły się, będąc poddane mężom swoim.

6. Jako Sara była posłuszną Abrahadowi nazywając * go panem; której wy stałyście się córkami, gdy dobrze czynicie, nie bojąc się żadnego postrachu.

* 1 Moj. 18, 12.

7. Także i wy, mężowie! mieszkajcie z niemi * umiejętnie, a jako mdlejszemu naczyniu niewieściemu oddawajcie uczciwość, jako téż spółdziedziczkom łaski żywota, aby się modlitwy wasze nie przerywały.

* 1 Kor. 7, 3.

III. 8. A na koniec wszyscy * bądźcie jednomyślni, spółcierpiący doległości, braterstwo miłujący, miłosierni i dobrotliwi,

* Rzym. 15, 5. Filip. 3, 16.

9. Nie oddawając złego * za złe, ani łajania za łajanie, lecz przeciwnym obyczajem dobrorzeczając, gdyż wiecie, iż na to powołani jesteście, abyście błogosławieństwo odziedziczyli.

* Przyp. 20, 22. Mat. 5, 39. Rzym. 12, 17. 1 Tes. 5, 15.

10. Albowiem kto chce żywot * miłować i oglądać dni dobre, niech pohamuje języka swego od złego, a usta jego niech nie mówią zdrady;

* Ps. 34, 13.

11. Niech się odwróci * od złego, a

czyni dobre; niech szuka pokoju, i ściągą go.

^{* Izaj. 1, 16.}

12. Albowiem oczy Pańskie otworzone są na sprawiedliwych, a uszy jego ku prośbie ich; lecz oblicze Pańskie przeświadczy tym, którzy czynią złe rzeczy.

13. I któż jest, co by wam złe uczynił, jeźlibyście dobrego naśladowcami byli?

IV. 14. Ale chociażbyście ^{*} też cierpieli dla sprawiedliwości, błogosławieni jesteście; a strachu [†] ich nie lękajcie się, ani trwożcie sobą, ale Pana Boga poświęcajcie w sercach waszych.

^{* Mat. 5, 10. 1 Piotr. 2, 20. [†] Izaj. 8, 12. Mat. 10, 26.}

15. A bądźcie zawsze gotowi ku danii odpowiedzi każdemu domagającemu się od was rachunku o tę nadzieję, która w was jest, z cichością i z bojaźnią, mając ^{*} sumienie dobre;

^{* 1 Piotr. 2, 12.}

V. 16. Aby w tém, w czém was pomawiają, jako złoczyńców, zawstydzili się ci, którzy naganę dają waszemu dobremu obcowaniu w Chrystusie.

17. Lepiej bowiem jest, abyście dobrze czyniąc, jeźli się tak podobą woli Bożej, cierpieć, niżeli źle czyniąc.

18. Bo i Chrystus raz za ^{*} grzechy cierpiał, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby nas przywiódł do Boga, umartwiony będąc ciałem, ale ożywiony duchem;

^{* Rzym. 5, 6. Żyd. 9, 28.}

19. Przez którego i tym duchem, którzy są w więzieniu, przyszedłszy kazał.

20. Którzy niekiedy nieposłuszni byli, gdy ^{*} raz oczekiwała Boża cierpliwość za dni Noego, kiedy korab gotowano, w którym mało (to jest ośm) dusz zachowane są w wodzie.

^{* 1 Moj. 6, 7. 14. r. 7, 1. Mat. 24, 37. Żuk. 17, 26.}

21. Czego teraz chrzest wzorem będąc, zbawia nas (nie składanie cielesnego plugastwa, ale obietnica spólna sumienia dobrego u Boga,) przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa,

22. Który jest na prawicy Bożej, szedłszy do nieba, podbiwszy sobie Aniołów i zwierzechności i mocy.

ROZDZIAŁ IV.

I. Przykład ucierpienia Chrystusa Pana nam wystawiwszy, napomina nas, abyśmy się grzechów strzegli — 6. II. Zaleca modlitwę 7. III. miłość 8. IV. gościnność 9. V. wierność w urzędzie 10. VI. służbę Bożą 11. VII. i cierpliwość dla imienia Pańskiego 12—16. VIII. karanie Boże się od domu jego zaczyna 17—19.

Ponieważ tedy Chrystus ucierpiał za nas w ciele, i wy też tak myślać bądźcie

uzbrojeni, że ten, co cierpiał w ciele, przestał grzechu,

2. Aby już więcej nie cielesnym pożądliwościom, ale woli Bożej żył ostatek czasu w ciele.

3. Albowiem dosyć nam, ^{*} żeśmy przeszłego czasu żywota popełniali lubości pogan, chodząc w rozpustach, w pożądliwościach, w opilstwach, w biesiadach, w pijaństwach i sprośnych bałwochwaltwach.

^{* Efez. 4, 17. 18.}

4. Przetoż, że się wy z nimi nie schadzacie na taką zbyteczną rozpustę, zda się im rzeczą obcą, i bluźnią to.

5. Ci dadzą liczbę temu, który gotowy jest sądzić żywych i umarłych.

6. Dlatego bowiem i umarłym kazano Ewangelię, aby sądzeni byli według ludzi z strony ciała, ale żyli według Boga duchem.

II. 7. A wszystkiemuć się koniec przybliża

III. 8. Przetoż trzeźwymi bądźcie i czuły mi ku modlitwom, a nadewszystko miejcie uprzejmą miłość jedni ku drugim; albowiem miłość zakryje ^{*} mnóstwo grzechów.

^{* Przyp. 10, 12. Jak. 5, 20.}

IV. 9. Gościnnymi ^{*} bądźcie jedni ku drugim bez [†] szemrania.

^{* Rzym. 12, 13. [†] Filip. 2, 14.}

V. 10. Każdy jako wziął ^{*} dar, tak nim jeden drugiemu usługujcie, jako dobrzy szafarze rozlicznej łaski Bożej.

^{* Rzym. 12, 6. 7. 8.}

VI. 11. Jeźli kto mówi, niech ^{*} mówi jako wyroki Boże; jeźli kto posługuje, niech to czyni jako ^{*} siły, której Bóg dodaje; aby we wszystkiém chwalony był Bóg przez Jezusa Chrystusa, któremu należy chwała i panowanie na wieki wieków. Amen.

^{* Jer. 23, 28.}

VII. 12. Najmils! niech wam nie będzie rzeczą dziwną ten ogień, który na was przychodzi ku doświadczenia waszemu, jakoby co obcego na was przychodziło;

13. Ale radujcie się z tego, żeście uczestnikami ^{*} ucierpienia Chrystusowego, abyście się i w objawieniu chwały jego z radością weselili.

^{* 2 Kor. 4, 10. Filip. 3, 10. 1 Piotr. 1, 7.}

14. Jeźli was łączy ^{*} dla imienia Chrystusowego, błogosławieni jesteście, gdyż on Duch chwały a Duch Boży odpoczywa na was, który względem nich bywa bluźniony, ale względem was bywa uwielbiony.

^{* Mat. 5, 10. Żuk. 6, 22.}

15. A żaden z was * niech nie cierpi jako mężobójca, albo złodziej, albo złoczyńca, albo jako w cudzy urząd się wtrącający. *1 Piotr.2,19. r.3,17.

16. Lecz jeżeli cierpi jako chrześcijanin, niech się nie wstydzi, owszem niech chwali Boga w téj mierze.

VIII. 17. Albowiem czas jest, aby się sąd począł * od domu Bożego; a ponieważ najprzód zaczyna się † od nas, jakież będzie koniec tych, co są nieposłuszni Ewangelii Bożej?

* Jer.25,29. Ezech.9,6. † Łuk.23,31.

18. A ponieważ sprawiedliwy * ledwie zbawiony będzie, niebożny i grzeszny gdzie się okaże? *Przyp.11,31.

19. Przetoż i ci, którzy cierpią według woli Bożej, niechaj jemu, jako wiernemu stwórcielowi, poruczają dusze swoje, dobrze czyniąc.

ROZDZIAŁ V.

I. Starszych, aby wiernie służyli kościołowi Bożemu, i nie panowali nad nim 1—4. II. młodszych, aby starszym poddanymi 5. III. a wszystkich, aby się unizali 6. 7. IV. trzeźwymi i czujnymi będąc 8. V. odpór dając szatanowi, napomina 9—14.

Starszych, którzy są między wami, proszę ja spóstarszy * i świadek ucierpienia Chrystusowego, i uczestnik chwały, która ma być objawiona: * Łuk.24,28.

2. Paście * trzodę Bożą, która jest między wami, doglądając jej nie ponieważ, ale dobrowolnie; nie dla sprzeczności zysku, ale ochotnym umysłem: *Dzie.20,28.

3. Ani jako panując nad dziedzictwem Pańskim, ale wzorami * będąc trzody. *1 Tym.4,12.

4. A gdy się okaże od książę pasterzy, odniesiecie * niezwydłą koronę chwały. *2 Tym.4,8.

II. 5. Także, młodszy! bądźcie poddani starszym. a wszyscy jedni drugim bądźcie * poddani. Pokorą bądźcie wewnątrz ozdobięni, gdyż Bóg pysznym się † sprzeciwia, a pokornym łaskę daje. *Rzym.12,10. † Job.22,29. Przyp.3,34. r.29,33.

III. 6. Unizajcie się tedy * pod mocną ręką Bożą, aby was wywyższył czasu swego; * Łuk.14,11. r.18,14. Jak.4,6,7.

7. Wszystko staranie wasze * wrzućwszy nań, gdyż on ma pieczę o was. *Ps.55,23. Mat.6,25. Łuk.12,22.

IV. 8. Trzeźwymi bądźcie, czujcie; albowiem przeciwnik wasz dyjabek, jako lew * ryczący obchodzi, szukając kogoby pożarł. *Job.1,7. r.2,2. Łuk.22,31.

V. 9. Któremu dawajcie odpór, mocni będąc w wierze, wiedząc, iż się takowe ucierpienia nad braterstwem waszém, które jest na świecie, wykonywają.

10. A Bóg wszelkiej łaski, który nas powołał do wiecznej chwały swojej w Chrystusie Jezusie, gdy * maluczkemu ucierpiecie, ten niech was doskonałymi uczyni, utwierdzi, umocni i ugruntuje; *2 Kor.4,17. 1 Piotr.1,6.

11. Jemu niech będzie chwała * i panowanie na wieki wieków. Amen. *Efez.3,21. 2 Tym.4,18.

12. Przez Sylwana wam wiernego brata, jako rozumiem, krótkom pisał, napominając i świadcząc, iż ta jest prawdziwa łaska Boża, w której stoicie.

13. Pozdrowia was spółwybrany zbór, ten, który jest w Babilonie, i Marek, syn * mój. *Dzie.12,12,25.

14. Pozdrowcie jedni * drugich w pocałowaniu miłości. Pokój niech będzie wam wszystkim, którzyście w Chrystusie Jezusie. Amen. *Rzym.16,16. 2 Kor.13,12.

List wtóry powszechny Ś. Piotra Apostoła.

ROZDZIAŁ I.

I. Dobroć Bożą 1—4. II. i skarby wiary przypominasz 5. III. świętobliwość żywota zaleca 6—11. IV. a żeby było tém ważniejsze upominanie jego 12. 13. V. że już bliskim jest śmierci, oznajmuje 14. 15. VI. a że oczywistym jest prawdy Chrystusowej świadkiem, twierdzi 15—18. VII. Słowo Boże wielce zaleca 19—21.

Szymon Piotr, sługa i Apostoł Jezusa Chrystusa, tym, którzy równie z nami kosztownej wiary dostali przez sprawiedliwość Boga naszego i zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa.

2. Łaska i pokój * niech się wam

rozmnoży przez poznanie Boga i Jezusa, Pana naszego. *Gal.1,3. 1 Piotr.1,2.

3. Jako nam jego Boska moc wszystko, co * do żywota i do pobożności należy, darowała przez poznanie tego, który nas powołał przez sławę i przez cnotę; *1 Kor.1,5.

4. Przez co bardzo wielkie i kosztowne obietnice nam są darowane, abyście się przez nie stali uczestnikami Boskiego przyrodzenia, uszedłszy skażenia tego, które jest na świecie w pozadliwościach.

II. 5. Ku temu tedy samemu wszelkię pilności przykładając, przydajcie do wiary waszję cnotę, a do cnoty umiętność;

III. 6. A do umiętności powściągliwość, a do powściągliwości cierpliwość, a do cierpliwości pobożność;

7. A do pobożności braterską miłość, a do miłości braterskiej łaskę.

8. Albowiem gdy to będzie przy was, a obficie będzie, nie próżnymi, ani niepożytecznymi wystawi was w znajomości Pana naszego Jezusa Chrystusa.

9. Bo przy kim tych rzeczy nie masz, ślepy jest; a tego, co jest daleko, nie widzi, zapomniawszy na oczyszczenie od dawnych grzechów swoich.

10. Przetoż, bracia! raczję się starajcie, abyście powołanie i wybranie wasze mocne czynili; albowiem to czyniac, nigdy się nie potkniecie.

11. Tak bowiem hojnie wam dane będzie wejście do wiecznego królestwa Pana naszego i zbawiciela Jezusa Chrystusa.

IV. 12. Przetoż nie zaniedbam was zawsze upominać o tych rzeczach, chociażście umiętni i utwierdzeni w te różniejszję prawdzie.

13. Boć to mam za słuszną rzecz, pókim jest w tym przybytku, abym was pobudzał przez napominanie,

V. 14. Wiedząc, iż prędkie jest złożenie przybytku mojego, jako mi i Pan nasz Jezus * Chrystus objawił. * Jan. 21, 19.

15. A starać się będę o to ze wszelakię miary, abyście wy i po zejściu mojem te rzeczy sobie przypominali.

VI. 16. Albowiem nie baśni jakich misternie * wymyślonych naśladowając, uczyniliśmy wam znajomą Pana naszego Jezusa Chrystusa moc i przyjście, ale jako ci, † którzyśmy oczami naszymi widzieli wielmożność jego.

* 1 Kor. 1, 17. r. 2, 4, 13. † Jan. 1, 14. r. 14, 9. r. 20, 25. 1 Jan. 1, 1.

17. Wziął bowiem od Boga Ojca cześć i chwałę, gdy mu był przyniesiony głos taki od wielmożnej chwały: Ten jest on * Syn mój miły, w którym mi się upodobało. * Mat. 17, 5. Mark. 9, 7. Łuk. 9, 25.

18. A głos ten myśmy słyszeli z nieba przyniesiony, będąc z nim na onę górze świętęj.

VII. 19. I mamy mocniejszą mowę prorocką, której pilnując jako świecy w ciemnym miejscu świecącęj, dobrze

czynicie, aźby dzień oświtał, i jutrenka weszła w sercach waszych.

20. To najpierwję wiedząc, iż żadne proroctwo Pisma nie jest własnego wykładu.

21. Albowiem nie z woli ludzkięj przyniesione * jest niekiedy proroctwo, ale od Ducha Świętego pędzeni będąc, mówili święci Boży ludzie. * 1 Tym. 3, 16.

ROZDZIAŁ II.

I. Upominania potrzebę pokazuje dla fałszywych nauczycieli 1. 2. II. Ich sztuki zle i zginienie opisuje 3—11. III. a onych do niemych zwierząt 12—16. IV. i studzien bez wody przyrównywa 17—22.

Byli też i fałszywi * prorocy między ludem, jako i między wami będą fałszywi nauczyciele, którzy z sobą wprowadzą kacerstwa zatracenia; i Pana, który ich kupił, zaprzą się, sami na się przywodząc prędkie zginienie. * 5 Moj. 13, 1. Mat. 24, 11.

2. A wiele ich naśladować będą zginięcia ich, przez których droga prawdy będzie bluźniona.

II. 3. I przez łakomstwo zmyślonemi słowami wami kupczyć będą, którym sąd z dawna nie omieszkuje, i zatracenie ich nie drzemie.

4. Albowiem jeźli Bóg * Aniołom, którzy byli zgrzeszyli, nie przepuścił, ale straciwszy ich do piekła, podał łanuchom ciemności, aby byli zachowani na sąd: * Judas. w. 6.

5. Także i pierwszemu światu * nie przepuścił, ale Noego † samoósmego, kaznodzięj sprawiedliwości, zachował, przywiódłszy potop na świat niepobożnych; * 1 Moj. 7, 17. † 1 Moj. 7, 13.

6. I miasta Sodomezyków i Gomorry w popiół obróciwszy podwróceniem potępił, wystawiwszy je na przykład tym, którzyby niepobożnie żyli;

7. A sprawiedliwego * Lota, onych niebożników rozpustném obcowaniem strapionego, wyrwał. * 1 Moj. 19, 7, 9, 15.

8. Albowiem widzeniem i słyszeniem on sprawiedliwy mieszkając między nimi, dzień po dniu duszę sprawiedliwą uczynkami ich niebożnemi trapił.

9. Umie Pan pobożnych z pokuszenia wyrwać, a niesprawiedliwych na dzień sądu ku karaniu chować;

10. A najwięcej tych, którzy za ciałem w poządliwości plugastwa chodzą, a zwierzechnością pogardzają, śmieli, i sobie się podobający, nie wzdrygają się bluźnić przełożenstw.

11. Chociaż Aniołowie będąc wielkimi siłą i mocą, nie przynoszą przeciwko nim przed Pana bluźnierczego sądu.

III. 12. Ale ci, jako było bezrozumne, które za przyrodzeniem idzie, sprawione na ułowanie i skazę, bluźniąc to, czego nie * wiedzą, w tej skazie swojej zagina. * Judas w.10.

13. I odniosą zapłatę niesprawiedliwości, jako i ci, którzy mają za rozkosz każdodziennie lubości, będąc plugastwem i zmaza, rozkosz mają w zdradach swoich, z wami bankietując:

14. Oczy mają pełne cudzołóstwa, i bez przestania grzeszące, przyłudzając dusze niestateczne, mając serce wyćwiczone w łakomstwie, synowie przekleństwa,

15. Którzy opuściwszy prostą drogę, zbłądzili, naśladować * drogi Balaama, syna Bosorowego, który zapłatę niesprawiedliwości umiłowal; * 4 Moj. 22, 23. Jud. w. 11.

16. Ale miał karanie za swój występpek, ponieważ jarzmu niema oślica poddana, człowieczym głosem przemówiwszy, zahamowała szaleństwo proroka.

IV. 17. Ci są studniami bez wody, obłoki od wichru pędzone, którym chmura ciemności na wieki jest zachowana.

18. Albowiem nadętą próżność mówiąc, przyłudzają przez pożydlwość ciała i rozpusty tych, którzy byli prawdziwie uciekli od obcujących w błędzie,

19. Wolność im obiecując, a sami będąc niewolnikami skazy. Albowiem kto jest * od kogo przewyciężony, temu też jest zniewolony. * Jan. 8, 34. Rzym. 6, 10.

20. Bo ponieważ oni uszli plugastw świata przez poznanie Pana i zbawiciela Jezusa Chrystusa, a znowu się zaś nimi * uwikławszy, zwyciężeni bywają; stały się ostateczne rzeczy ich gorsze niż pierwsze. * Mat. 12, 45. Żyd. 6, 4. r. 10, 26.

21. Boby im było lepiej, nie uznać drogi sprawiedliwości, niżeli poznawszy ją, odwrócić się od podanego im rozkaza świętego.

22. Aleć się im przydało według onęj prawdziwej przypowieści: Pies wrócił się * do zwracania swego, a świnia umyta do walania się w błocie. * Przyp. 26, 11.

ROZDZIAŁ III.

I. Potrzeba, braci często upominać dla niebezpieczeństwa od naśmiewców 1—7. II. upomina, aby wedle zmysłu cielesnego o dniu Pańskim nie rozumieli 8—13. III. ale wiedzieli, że już prawie obecny jest 14—18.

Najmils! już ten drugi list do was

piszę, którym wzbudzam przez napomnienie uprzejmą myśl waszą,

2. Abyście pamiętali na słowa przepowiedziane od świętych proroków, i na przykazanie nasze, którzyśmy Apostołami Pana i zbawiciela:

3. To najpierw wiedząc, że przyjdą w * ostateczne dni naśmiewcy, według własnych swoich pożydlwości chodzący, * 1 Tym. 4, 1. 2 Tym. 3, 1. Judas. w. 18.

4. I mówiący: Gdzież jest * obietnica przyjścia jego? Bo jako ojcowie zasnęli, wszystko tak trwa od początku stworzenia. * Ezech. 12, 22.

5. Tego zaiste umyślnie wiedzieć nie chcą, że się niebiosa * dawno stały, i ziemia † z wody i w wodzie stanęła przez słowo Boże, * 1 Moj. 1, 1. † Ps. 24, 2.

6. Dlaczego on pierwszy świat wodą będąc, * zatopiony, zginął. * 1 Moj. 7, 18.

7. Lecz te niebiosy, które teraz są, i ziemia témże słowem odłożone są i zachowane ogniewi na dzień sądu i zatrażenia niepobożnych ludzi.

II. 8. Ale ta jedna rzecz niech wam nie będzie tajna, najmils! iż jeden dzień u Pana jest * jako tysiąc lat, a tydzień lat, jako jeden dzień. * Ps. 90, 4.

9. Nie omieszkiwać * Pan z obietnicą, (jako to niektórzy mają za omieszkanie,) ale używa cierpliwości przeciwko nam, nie chcąc, aby którzy zginęli, ale żeby się wszyscy † do pokuty udali. * Żyd. 2, 3. † Ezech. 18, 32. r. 33, 11.

10. A on dzień Pański przyjdzie jako złodziej * w nocy, w który niebiosy z wielkim trzaskiem przemina, a żywioły rozpalone ogniem stopnieją, a ziemia i rzeczy, które są na niej, spalone będą. * Mat. 24, 43. 1 Tes. 5, 2. Objaw. 3, 3.

11. Ponieważ się tedy to wszystko ma rozplynać, jakimiż wy macie być w świętych obcowaniach i pobożnościach?

12. Którzy oczekujecie i spieszycie się na przyjście dnia Bożego, w który niebiosy gorejące rozpuszczają się, i żywioły palające stopnieją.

13. Lecz nowych niebios i nowęj ziemi * według obietnicy jego oczekujemy, w których sprawiedliwość mieszka. * Izaj. 65, 17. r. 66, 22. Objaw. 21, 1.

III. 14. Przetoż najmils! tego oczekując, starajcie się, abyście bez zmazy * i bez nagany od niego znaleźieni byli w pokoju; * Mat. 24, 46. r. 25, 10.

15. A nieskwapliwość Pana naszego

miejcie za zbawienie wasze, jako wam i miły brat nasz Paweł według danej sobie mądrości pisał,

16. Jako i we wszystkich listach swoich mówiąc o tych rzeczach, między którymi są niektóre rzeczy trudne ku wyrozumieniu, które nieumiejętni i niestateczni wykręcają jako i inne pisma, ku swemu własnemu zatraceniu.

17. Wy tedy, najmilsii! wiedząc to przedtém; strzeżcie * się, abyście błędem tych niezbożników nie byli zwiedzeni, i nie wypadli z waszej stateczności; *Mark.13,23.

18. Ale rościecie w łasce i w znajomości Pana naszego i zbawiciela Jezusa Chrystusa, któremu niech będzie chwała i teraz i na czasy wieczne. Amen.

List pierwszy powszechny Ś. Jana Apostoła.

ROZDZIAŁ I.

I. O słowie oném wieczném, w którym jest żywot 1—4. II. i światłość, mówiąc 5—8. III. łaskę Bożą wiernym obiecuje, jeźliby pod ciężarem grzechów wzdychając, do jego się miłosierdzia uciekali 9. 10.

Co było od początku, cośmy słyszeli, cośmy oczyma naszymi widzieli, i na cośmy patrzyli, i czego się ręce nasze dotykały, o Słowie żywota;

2. (Bo żywot objawiony jest, i widzieliśmy i świadczymy i zwiastujemy wam on żywot wieczny, który był u Ojca, i objawiony nam jest.)

3. Cośmy, mówię, widzieli i słyszeli, to wam zwiastujemy, abyście i wy z nami społeczność mieli, a społeczność nasza aby była z Ojcem i z Synem jego, Jezusem Chrystusem.

4. A toć wam piszemy, aby radość wasza * zupełna była. *Jan.15,11.

II. 5. A toć jest poselstwo, któreśmy słyszeli od niego, i zwiastujemy wam: iż Bóg jest * światłość, a żadnej ciemności w nim nie masz. *Jan.8,12.r.9,5.

6. Jeźlibyśmy rzekli, iż społeczność mamy z nim, a w ciemności chodzimy, kłamiemy, a nie czynimy prawdy.

7. A jeźli w światłości chodzimy, jako on jest w światłości, społeczność mamy między sobą, a krew Jezusa Chrystusa, Syna jego, oczyszcza * nas od wszelkiego grzechu. *Zyd.9,14. i Piotr.1,19. Objaw.1,5.

8. Jeźlibyśmy rzekli, iż * grzechu nie mamy, sami siebie zwodzimy, a prawdy w nas nie masz.

*1 Kró1.8,46. 2 Kron.6,36. Przyp.20,9.

III. 9. Jeźlibyśmy wyznali * grzechy nasze, wierny jest Bóg i sprawiedliwy, aby nam odpuścił grzechy, i oczyścił nas od wszelkiej nieprawości. *Ps.32,5.

Przyp.28,13. Dan.9,5. Mat.3,6. Dzie.19,18. Jakób.5,16.

10. Jeźlibyśmy rzekli, żeśmy nie zgrzeszyli, kłamegą go czynimy, a słowa jego nie masz w nas.

ROZDZIAŁ II.

I. Chrystus pośrednik i przyczynia 1. 2. II. znajomość Bożą się przez świętobliwość żywota pokazuje 3—11. III. która wszelkiego wieku ludziom służy 12. 13. IV. Byłe przy samym Chrystusie trwali 14. V. świat wzgardzić 15—17. VI. antychrysta się strzedz 18—23. VII. przy poznanej prawdzie statecznie trwać 24—29.

Dziatki moje! to wam piszę, abyście nie grzeszyli; i jeźliby kto zgrzeszył, mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa sprawiedliwego;

2. A on jest ubłaganiem za grzechy nasze; a nie tylko za nasze, ale też za grzechy * wszystkiego świata.

*1 Jan.1,9. r.3,16.

II. 3. A przez to wiemy, żeśmy go poznali, jeźli przykazania jego zachowujemy.

4. Kto mówi: Znam go, a przykazania jego nie zachowuje, kłamegą jest, a prawdy w nim nie masz.

5. Lecz ktoby zachował słowa jego, prawdziwie się w tym miłość Boża wykonała; przez to znamy, iż w nim jesteśmy.

6. Kto mówi, że w nim mieszka, po-
winien, jako on chodził, i sam także chodzić.

7. Bracia! nie nowe * przykazanie wam piszę, ale przykazanie stare, któreście mieli od początku; a to stare przykazanie jest ono słowo, któreście słyszeli od początku. *2 Jan.w.5.

8. Zasię przykazanie nowe * piszę wam, które jest prawdziwe w nim i w was: iż ciemność przemija, a prawdziwa ona światłość już świeci. *Jan.13,34.

9. Kto mówi, iż jest w światłości, a brata swego nienawidzi, w ciemności jest aż dotąd.

10. Kto miłuje brata swego, w światłości mieszka, i zgorszenia w nim * nie masz. *Rzym.14,15.

11. Lecz kto nienawidzi brata * swe-

go, w ciemności jest i w ciemności chodzi, a nie wie, gdzie idzie, iż ciemność zaślepiła oczy jego.

* 1 Jan. 3, 14. 15.

III. 12. Piszę wam, dziatki! iż wam są odpuszczone grzechy dla * imienia jego.

* Łuk. 21, 47.

13. Piszę wam, ojcowie! żeście poznali tego, który jest od początku. Piszę wam, młodzieńcy! żeście zwyciężyli onego złośnika.

IV. 14. Piszę wam, dziateczki! żeście poznali Ojca. Pisałem wam, ojcowie! żeście poznali onego, który jest od początku. Pisałem wam, młodzieńcy! żeście mocni, a słowo Boże mieszka w was, a żeście zwyciężyli onego złośnika.

V. 15. Nie miłujcie świata, ani tych rzeczy, które są na świecie; jeźli kto miłuje * świat, niemasz w nim miłości ojcowskiej.

* Jakób. 4, 4.

16. Albowiem wszystko, co jest na świecie, jako pożądliwość ciała, i pożądliwość oczu, i pycha żywota, toć nie jest z Ojca, ale jest z świata.

17. Świateci przemija, i pożądliwość jego; ale kto czyni wolę Bożą, trwa na wieki.

VI. 18. Dziateczki! ostateczna godzina jest; a jakoście słyszeli, że antychryst przyjsz ma, i teraz wiele antychrystów powstało; stąd wiemy, iż jest ostateczna godzina.

19. Z nas wyszli, ale nie byli z nas; albowiem gdyby byli z nas, zostaliby byli z nami; ale wyszli * z nas, aby objawieni byli, iż wszyscy nie byli z nas.

* 1 Kor. 11, 18. 19.

20. Ale wy macie pomazanie od onego Świętego, i wiecie wszystko.

21. Nie pisałem wam, przeto, żebyście prawdy nie znali, ale że ją znacie, a iż wszelkie kłamstwo nie jest z prawdy.

22. Któż jest kłamcą? Ażaj nie ten, który zapiera, iż Jezus nie jest Chrystusem? Ten jest antychryst, który się zapiera Ojca i Syna.

23. Każdy, co się zapiera Syna, i Ojca nie ma; a kto wyznaje Syna, ma i Ojca.

VII. 24. Wy tedy, coście słyszeli od początku, to niechaj w was zostaje; jeźliby w was zostawało, coście słyszeli od początku, i wy w Synu i w Ojcu zostaniecie.

25. A tać jest obietnica, którą on nam obiecał, to jest, żywot on wieczny.

26. Tom wam napisał o tych, którzy was zwodzą.

27. Ale to pomazanie, któreście wy wzięli od niego, zostaje w was, a nie potrzebujecie, aby was kto uczył: ale jako to pomazanie uczy was o wszystkim, a jest prawdziwe, i nie jest kłamstwem, a jako was nauczyło, tak w nim zostaniecie.

28. I teraz, dziateczki! zostańcie w nim, abyśmy, gdy się ukaże, ufanie mieli, a nie byli zawstydzeni od niego w przyjsiu jego.

29. Ponieważ wiecie, że on sprawiedliwy jest, wiedzieć też, iż każdy, który czyni sprawiedliwość, z niego narodzony jest.

ROZDZIAŁ III.

I. Zaczność tego że nas Bóg za synów swoich przyjął, zalecivszy 1—6. II. nowość żywota dobrymi uczynkami wyświadczać każe 7—13. III. tego pewnym znakiem jest miłość 14—18. IV. i ufnosć w Bogu 19—24.

Patrzcie, jaką miłość dał nam Ojciec, abyśmy dziatkami Bożemi nazwani byli. Dlatego świat nie zna nas, iż onego nie zna.

2. Najmilsi! teraz dziatkami Bożemi jesteśmy, ale się jeszcze nie objawiło, czym będziemy; lecz wiemy, iż gdy się on objawi, podobni mu będziemy; albowiem ujrzemy go tak, jako jest.

3. A ktokolwiek ma tę nadzieję w nim, oczyszcza się, jako i on czysty jest.

4. Każdy, co czyni grzech, ten i zakon przestępuje; albowiem grzech * jest przestępstwem zakonu.

* 1 Jan. 5. 17.

5. A wiecie, iż się on objawił, aby grzechy * nasze zgładził, a grzechu w nim niemasz.

* Izaj. 53. 5. 2 Kor. 5. 21. 1 Piotr. 2. 24.

6. Wszelki tedy, kto w nim mieszka, nie grzeszy; ale ktokolwiek grzeszy, nie widział * go, ani go poznał.

* 3 Jan. w. 11.

II. 7. Dziateczki! * niechaj was nikt nie zwodzi; kto czyni † sprawiedliwość, sprawiedliwy jest, jako i on sprawiedliwy jest;

* Efez. 5. 6. † 1 Jan. 2. 29.

8. Kto czyni grzech, z * dyabła jest; gdyż od początku dyabeł grzeszy. Na to się objawił Syn Boży, aby zepsował uczynki dyjabelskie.

* Jan. 8. 44.

9. Wszelki, co się narodził z Boga, grzechu nie czyni, iż nasienie jego w nim zostaje, i nie może grzeszyć, iż z Boga narodzony jest.

10. Po tém poznać dziatki Boże i

dzieci dyjabelskie. Wszelki, który nie czyni sprawiedliwości, nie jest z Boga, i który nie miłuje brata swego.

11. Albowiem to jest poselstwo, któreście słyszeli od początku, abyśmy jedni drugich miłowali. *Mat.22,39. Jan.13,34. r.15,12.

12. Nie jako * Kain, który był z tego złoźnika, i zabił brata swego. A dlaczego go zabił? Iż uczynki jego złe były, a brata jego sprawiedliwe.

13. Nie dziwujecie się, bracia moi! jeżeli was świat nienawidzi. *1 Moj.4,8.

III. 14. My wiemy, żeśmy przeniesieni z śmierci do żywota, iż miłujemy braci; kto nie miłuje brata, zostaje w * śmierci. *1 Jan.2,11.

15. Każdy, co nienawidzi brata swego, mężobójca jest; a wiecie, iż żaden mężobójca nie ma żywota wiecznego w sobie zostawającego.

16. Przez tośmy poznali miłość Boga, iż on duszę swoją za * nas położył; i myśmy powinni kłaść duszę za braci. *Jan.15,13. Efez.5,1,2.

17. A ktoby miał majątność * świata tego, i widziałby brata swego potrzebującego, a zawarłby wewnętrzności swoje przed nim, jakoż w nim zostaje miłość Boża?

18. Dzieteczki moje! nie miłujmy słowem ani językiem, ale uczynkiem i prawdą. *Łuk.3,11. Jakób.2,15,16.

IV. 19. A przez to poznajemy, iż z prawdy jesteśmy, i przed nim uspokojemy serca nasze.

20. Bo jeźliby nas potępiało serce nasze, daleko większy jest Bóg, niż serce nasze, i wie wszystko.

21. Najmils! jeźliby serce nasze nas nie potępiało, ufanie mamy ku Bogu;

22. I o cokolwiekbyśmy * prosili, bierzemy od niego; bo przykazania jego chowamy, i to, co się podoba przed obliczem jego, czynimy.

23. A toć jest przykazanie * jego, abyśmy wierzyli imieniu Syna jego Jezusa Chrystusa, i miłowali jedni drugich, jako nam * przykazał. *Mat.21,22. Jan.14,13. r.15,7. r.16,24. 1 Jan.5,14.

24. Bo kto chowa * przykazania jego, w nim mieszka, a on też w nim; a przez to * znamy, iż mieszka w nas, to jest, z Ducha, którego nam dał.

*Jan.14,23. †1 Jan.4,13.

ROZDZIAŁ IV.

I. Doświadczenie duchów 1—6. II. miłość św. jako prawdziwy powód i cel wszystkich rzeczy dobrych być ma 7—15. III. przykład Boży do miłości braterskiej ustępuje 16—21.

Najmils! nie każdemu duchowi wiercie; ale doświadczaście duchów, jeżeli z Boga są. Bo wiele fałszywych proroków wyszło na świat.

2. Przez to poznawajcie Ducha Bożego: Wszelki duch, który wyznaje, iż Jezus Chrystus w ciele przyszedł, z Boga jest.

3. Ale wszelki duch, który nie wyznaje, że Jezus Chrystus w ciele przyszedł, nie jest z Boga; ale ten jest on duch antychrystusowy, o którymście słyszeli, iż idzie, i teraz już jest na świecie.

4. Wy z Boga jesteście, dzieteczki! i zwyciężyliście ich; iż większy jest ten, który w was jest, niż ten, który jest na świecie.

5. Oni są z świata; przetoż o świecie mówią, a świat ich słucha.

6. My z Boga * jesteśmy. Kto zna Boga, słucha nas; kto nie jest z Boga, nie słucha nas. Przez to poznajemy ducha prawdy i ducha błędu. *Jan.8,47.

II. 7. Najmils! miłujmyż jedni drugich, gdyż miłość jest z Boga; * i każdy, co miłuje, z Boga jest narodzony, i zna Boga. *Jan.8,42.

8. Kto nie miłuje, nie zna Boga; gdyż Bóg jest miłość.

9. Przez to objawiona jest * miłość Boża ku nam, iż Syna swego jednorodzonego posłał Bóg na świat, abyśmy żyli przezeń. *Rzym.5,8. 1 Jan.3,16.

10. W tém jest miłość, nie iżbyśmy my umiłowali Boga, ale iż on umiłowal nas, i posłał Syna swego, aby był ubłaganiem * za grzechy nasze. *1 Jan.2,2.

11. Najmils! ponieważ nas tak Bóg umiłowal, i myśmy powinni jedni drugich miłować.

12. Boga żaden * nigdy nie widział; ale jeźli miłujemy jedni drugich, Bóg w nas mieszka, a miłość jego doskonała jest w nas. *Jan.1,18. Kol.1,15. 1 Tym.6,16.

13. Przez to poznajemy, iż w nim mieszkamy, a on w nas, iż z Ducha swego * nam dał. *1 Jan.3,24.

14. A myśmy widzieli i świadczymy, iż Ojciec posłał Syna, aby był zbawicielem świata.

15. Ktobykolwiek wyznał, iż Jezus

jest Synem Bożym, Bóg w nim mieszka a on w Bogu.

III. 16. I myśmyć poznali i uwierzyli o miłości, którą Bóg ma ku nam. Bóg jest miłość; a kto mieszka w miłości, w Bogu mieszka, a Bóg w nim.

17. W tém doskonała jest miłość Boża z nami, abyśmy ufanie mieli w dzień sądny, iż jaki on jest, tacy i my jesteśmy na tym świecie.

18. Niemaszci bojaźni w miłości, ale miłość doskonała precz wyrzuca bojaźń: bo bojaźń ma udrczenie, a kto się boi, nie jest doskonały w miłości.

19. My go miłujemy, iż on nas pierwej umiłował.

20. Jeżeliby kto rzekł: Miłuję * Boga, a brataby swego nienawidział, kłamcą jest; albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widział, Boga, którego nie widział, jakoż może miłować?

* 1 Jan. 2, 4.

21. A toć rozkazanie mamy od niego, aby ten, * co miłuje Boga, miłował i brata swego.

* Mat. 22, 37. Jan. 13, 34. r. 15, 12.

ROZDZIAŁ V.

I. Miłość braterska z wiarą złączona jest 1—9. II. wiara w Boga bez wiary w Chrystusa Pana być nie może 10—13. III. Te wiare mających modlitwy Bóg wysłuchiwa 14—17. IV. Tacy umyślnie nie grzeszą 18—21.

Wszelki, co wierzy, iż Jezus jest Chrystusem, z Boga się narodził; a wszelki, co miłuje tego, który urodził, miłuje i tego, który z niego jest narodzony.

2. Przez to znamy, iż miłujemy dzieci Boże, gdy Boga miłujemy, i przykazania jego chowamy.

3. Albowiem ta jest miłość Boża, abyśmy przykazania jego chowali; a przykazania jego * nie są ciężkie.

* Mat. 11, 30.

4. Bo wszystko, co się narodziło z Boga, zwycięża * świat; a to jest zwycięstwo, które zwyciężyło świat, wiara nasza.

* 1 Kor. 15, 57.

5. Któż jest, co zwycięża świat, tylko kto wierzy, iż Jezus jest Synem Bożym?

6. Tenci jest, który przyszedł przez wodę i krew, Jezus Chrystus, nie w wodzie tylko, ale w wodzie i we krwi; a Duch jest, który świadczy, iż Duch jest prawda.

7. Albowiem trzej są, * którzy świadczą na niebie: Ojciec, Słowo, i Duch Święty, a ci trzej jedno są.

* Mat. 3, 16. Jan. 1, 33.

8. A trzej są, którzy świadczą na ziemi: Duch, i woda, i krew, a ci trzej ku jednemu są.

9. Ponieważ świadectwo ludzkie przyjmujemy, świadectwo Boże większe jest; albowiem to jest świadectwo Boże, które świadczył o * Synu swoim.

* Mat. 3, 17. r. 17, 5.

II. 10. Kto wierzy * w Syna Bożego ma świadectwo sam w sobie. Kto nie wierzy Bogu, kłamcą go uczynił, iż nie uwierzył temu świadectwu, które Bóg świadczył o Synu swoim.

* Jan. 3, 16.

11. A toć jest świadectwo, iż nam Bóg dał żywot wieczny; a ten żywot jest w Synu jego.

12. Kto ma * Syna, ma żywot; kto nie ma Syna Bożego, nie ma żywota.

* Jan. 3, 36.

13. Te rzeczy napisałem wam, którzy wierzycie w imię Syna Bożego, żebyście wiedzieli, iż * macie żywot wieczny, i abyście wierzyli w imię Syna Bożego.

* Jan. 20, 31.

III. 14. A toć jest ufanie, które mamy do niego, iż jeżelibyśmy o co prosili według woli * jego, słyszy nas.

* 1 Jan. 3, 21, 22.

15. A jeżeli wiemy, iż nas słyszy, o cokolwiekbyśmy prosili, tedy wiemy, iż mamy te rzeczy, o któreśmy go prosili.

16. Jeżeliby kto widział brata swego grzeszącego grzechem nie na śmierć, niechże się modli za nim, a da mu Bóg żywot, to jest, grzeszącym nie na śmierć. Jesteś grzech na * śmierć; nie za tym, mówię, aby się kto modlił.

* Mat. 12, 31. Mark. 3, 39. Łuk. 12, 10.

17. Wszelka niesprawiedliwość * jest grzech; ale jest grzech nie na śmierć.

* 1 Jan. 3, 4.

IV. 18. Wiemy, iż wszelki, który się z Boga * narodził, nie grzeszy; ale który się narodził z Boga, zachowuje samego siebie, a on złośnik nie dotyka się go.

* 1 Jan. 3, 9.

19. Wiemy, iż z Boga jesteśmy; ale świat wszystek w złém położony jest.

20. A wiemy, iż Syn Boży przyszedł, i dał nam * zmysł, abyśmy poznali onego prawdziwego Boga, i jesteśmy w onym prawdziwym, to jest, w Synu jego Jezusie Chrystusie; tenci jest prawdziwy Bóg i żywot wieczny.

* Łuk. 24, 46.

21. Dzieteczki! strzeżcie się bałwanów. Amen.

List wtóry Ś. Jana Apostoła.

ROZDZIAŁ JEDEN.

I. Ten list pisany jest do jednej pobożnej pani, która dziatki miała w bojaźni Bożej wychowane 1. 2. II. która pozdrowiwszy Apostoła 3. III. a że się w prawdzie kochała, z tego się ucieszywszy 4. IV. prosi, aby w miłości chrześcijańskiej trwała 5. 6. V. a wiedząc, że wiele jest zwodzicieli 7—9. VI. onych się pilnie strzegła 10—13.

Starszy wybranej pani, i dziatkom jej, które ja miłuję w prawdzie, a nie ja tylko, ale i wszyscy, którzy poznali prawdę,

2. Dla prawdy, która zostaje w nas, i z nami będzie na wieki.

II. 3. Niech będzie z wami łaska, miłosierdzie i pokój od Boga Ojca, i od Pana Jezusa Chrystusa, Syna Ojcowego, w prawdzie i w miłości.

III. 4. Uradowałem się bardzo, żem znalazł niektóre z dzieł * twoich chodzące w prawdzie, jakośmy przykazanie wzięli od Ojca.

IV. 5. A teraz proszę cię, Pani! nie jako przykazanie nowe * pisząc ci, ale któreśmy mieli od początku, abyśmy jedni drugich [†] miłowali.

* Jan. 2, 7, 8. [†] Jan. 13, 34. r. 25, 12. 1 Jan. 3, 11.

6. A tać * jest miłość, abyśmy chodzili według przykazań jego. A przykazanie

to jest, jakoście słyszeli od początku, abyście w niem chodzili.

* Jan. 14, 21.

V. 7. Gdyż wiele * zwodzicieli wyszło na świat, którzy nie wyznawają, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele; ten jest zwodzicielem i antychrystem.

* Jan. 4, 1.

8. Strzeżcie samych siebie, żebyśmy nie stracili tego, koło czegośmy pracowali, ale żebyśmy odpłatę zupełną wzięli.

9. Wszelki, co przestępuje, a nie zostaje w nauce Chrystusowej, Boga nie ma; kto zostaje w nauce Chrystusowej, ten i Ojca i Syna ma.

VI. 10. Jeżeli kto przychodzi * do was, a téj nauki nie przynosi, nie przyjmujcie go w dom, ani go pozdrawiajcie.

* Rzym. 16, 17. 1 Kor. 5, 11. Tyt. 3, 10.

11. Albowiem kto takiego pozdrawia, uczestnikiem * jest złych uczynków jego.

* 1 Tym. 5, 22.

12. Mając wam wiele pisać, nie chciałem przez papier i inkaust, ale mam nadzieję, że do was przyjdę, i ustnie z wami mówić będę, aby radość * nasza była zupełna.

* 1 Jan. 1, 4.

13. Pozdrawiają cię dziatki siostry twojej w Panu wybranej. Amen.

List trzeci Ś. Jana Apostoła.

ROZDZIAŁ JEDEN.

Jan święty I. powinszowawszy szczęścia Gajowi 1. 2. II. uprzejmość 3—4. III. i gościnność jego zaleca 5—8. IV. ale Dyjotrefesowa hardość winuje 9—10. V. Gaja napomina, aby w dobroczynieniu trwał 11. VI. Demetriusza zaleca 12—15.

Starszy Gajowi miłemu, którego ja miłuję w prawdzie.

2. Najmilszy! najprzód żądam, abyć się dobrze powodziło, i abyś był zdrow, tak jako się dobrze powodzi duszy twojej.

III. 3. Albowiem wielcem się uradowałem, gdy przyszli bracia, i dali świadectwo o twojej prawdzie, jako ty w prawdzie chodzisz.

4. Większej nad tę radości nie mam, jako gdy słyszę, iż * dziatki moje chodzą w szczerości.

* 2 Jan. w. 4. 1 Tes. 3, 8.

III. 5. Najmilszy! wiernie czynisz, cokolwiek czynisz przeciwko braciom i przeciw gościom,

6. Którzy świadectwo wydali o miłości twojej przed zbozem; i dobrze uczynisz, jeżeli ich odprowadzisz, jako przystoi przed Bogiem.

7. Albowiem dla imienia jego wyszli, nie nie wzięwszy od pogan.

8. My tedy takowych powinniśmy przyjmować, abyśmy byli pomocnikami prawdy.

IV. 9. Pisałem do zboru waszego; ale Dyjotrefes, który chce być przedniejszy między nimi, nie przyjmuje nas.

10. Przeto jeżeli przyjdę, przypomnę uczynki jego, które czyni, słowami złemi obmawiając nas, a nie mając dosyć na tém, i sam braci nie przyjmuje, i tym, coby przyjąć chcieli, zabrania, i ze zboru ich wyłącza.

V. 11. Najmilszy! nie naśladowaj złego, ale dobrego. Kto dobrze czyni, z Bo-

ga jest; ale kto źle * czyni, nie wi-
dział Boga. *1 Jan. 3,6.

VI. 12. Demetryjuszowi świadectwo
jest dane od wszystkich, i od saméj
prawdy; lecz i my świadectwo o nim
dajemy; a wiecie, iż świadectwo nasze
prawdziwe jest.

13. Wiele miał pisać; lecz nie chce
pisać inkaustem i piórem;

14. Bo mam nadzieję, że cię w rychło
ujrę, a tedy ustnie mówić będziemy.

15. Pokój tobie. Pozdrawiają cię
przyjaciele. Pozdrów i ty przyjaciół
z imienia.

List powszechny Ś. Judy Apostoła.

ROZDZIAŁ JEDEN.

I. Judas pozdrowiwszy wiernych 1. 2. II. napomina
ich, aby się tych strzegli, którzy łaski Chrystusowej
do swej woli używają 3. 4. III. których iż Bóg pokarze,
trzema przykładami pokazuje 5—13. IV. proroctwo Eno-
chowe przywodzi 14—19. V. Na ostatek sposób, jako
się wierni sztuk tych zwodzicieli ustrzedz mają, poka-
zuje 20—25.

Judas, * sługa Jezusa Chrystusa a brat
Jakóba, † od Boga Ojca poświęconym
i w Jezusie Chrystusie zachowanym i
powołanym: * Jan. 14, 22. † Mat. 10, 3.

2. Miłosierdzie, i pokój, i miłość
niech się wam rozmnoży.

II. 3. Najmilsi! wszelką pilność czy-
niać, abym wam pisał o społeczném
zbawieniu, musiałem wam pisać, napo-
minając, iżbyście bojowali o wiarę raz
świętym podaną.

4. Albowiem wkradli się niektórzy
ludzie, dawno już przedtém naznaczeni
na to potępienie, niepobożni, którzy
łaskę Boga naszego obracają w rozpustę,
i samego się Boga, i panującego Pana
naszego Jezusa Chrystusa zapierają.

III. 5. Przetoż chcę wam przypom-
nieć, którzy już raz o tém wiecie, że
chociaż Pan lud z ziemi Egipskiej wy-
swobodził, przecież potem tych, którzy
nie wierzyli, * potracił. * 4 Moj. 14, 22. r. 26, 64, 65.

6. Także Aniołów, którzy nie zacho-
wali * pierwszego stanu swego, ale
opuścili mieszkanie swoje; na sąd dnia
wielkiego związkami wiecznemi pod
chmurą zachował. * Jan. 8, 44. 2 Piotr. 2, 4.

7. Jako Sodom * i Gomorra, i oko-
liczne miasta, gdy tymże sposobem ja-
ko i one zwszteczniały i udały się za
cudzym ciałem, wystawione są na przy-
kład, ognia wiecznego karanie ponosząc:
* 1 Moj. 19, 22—24. Łuk. 17, 29. 2 Piotr. 2, 6.

8. Także téż i ci jako snem zmorzeni,
ciało * plugawia, ale zwierzchnością
pogardzają, i przełożenstwa bluźnią.
* 2 Piotr. 2, 10.

9. Lecz Michał Archanioł, gdy się
z dyjabłem rozpierając wadził o ciało

Mojżeszowe, nie śmiał podnieść prze-
ciwko niemu sądu bluźnierczego, ale
rzekł: Niech cię * Pan zgromi. * Zach. 3, 2.

10. A ci, czego nie znają, to bluźnią;
a co z przyrodzenia * znają, jako bez-
rozumne bydła w tém się psują. * 2 Piotr. 2, 12.

11. Biada im! bo się drogą Kaino-
wą * udali, a za błędem † Balaamowej
zapłaty puścili się, i przeciwieństwem
Korego ** poginęli.

* 1 Moj. 4, 8. † 4 Moj. 22, 23. 2 Piotr. 2, 15. ** 4 Moj. 1, 61.

12. Cię są na świętych ucztach wa-
szych * zmazami, którzy z wami go-
dując bez wstydu, sami się pasa; sa
obłoki † bezwodne, które od wiatrów
tam i sam unoszone bywają; drzewa
wzięte nieużyteczne, dwakroć zmarłe
i wykorzenie; * 2 Piotr. 2, 13. † 2 Piotr. 2, 17.

13. Wały wściekle morskie, wyrzu-
cające swoje sprośności, gwiazdy błą-
kające się, którym chmura ciemności
zachowana jest na wieki.

IV. 14. A prorokował téż o niech
siódmy od Adama * Enoch, mówiąc: Oto
Pan idzie z świętymi tysiącami swoimi.
* 1 Moj. 5, 18.

15. Aby uczynił sąd wszystkim, i ka-
rał wszystkich niebożników między nimi
ze wszystkich niepobożności ich, które
niebożnie płodzili, i ze wszystkich
przykości, które mówili przeciwko nie-
mu niebożni grzesznicy.

16. Ci są szemracze utyskujący so-
bie, według poządliwości swoich cho-
dzący, i których usta * mówią bardzo
harde słowa; pochlebując osobom dla
swego pożytku. * Ps. 17, 10. 2 Piotr. 2, 18.

17. Lecz wy, najmilsi! pamiętajcie
na słowa przepowiedziane od Apostołów
Pana naszego Jezusa Chrystusa;

18. Iż wam powiadali, że w ostate-
czny czas będą * naśmiewcy, chodzący
według swoich niebożnych poządli-
wości. * 1 Tym. 4, 1. 2 Tym. 3, 1. 2 Piotr. 3, 3.

19. Cię są, którzy się sami odłączają,

bydłęcy, Ducha Chrystusowego nie-mający.

V. 20. Ale wy, najmiłsi! budując się na najświętszej wierze waszej, i modląc się w Duchu Świętym,

21. Samych siebie w miłości Bożej zachowajcie, oczekując miłosierdzia Pana naszego Jezusa Chrystusa ku żywotowi wiecznemu.

22. A nad niektórymi zmiłujecie się, rozsądkiem się rządząc;

23. A drugich przez postrach do zbawienia przywódcie, z ognia ich wyrzyskując, mając w nienawiści i suknię, któraby była od ciała pokalana.

24. A temu, który was może zachować od upadku, i stawić przed oblicznością chwały swojej bez nagany z weselem,

25. Samemu mądrymu Bogu, zbawicielowi naszemu, niech będzie chwała i wielmożność, moc i zwierzchność, i teraz i po wszystkie wieki. Amen.

Objawienie Ś. Jana Teologa.

ROZDZIAŁ I.

I. Proroctwo o przyszłych rzeczach z objawienia tego, który jest początkiem i końcem 1—11. II. potem siedmiu świeczników 12. III. między którymi widział podobnego Synowi człowieczemu 13—15. IV. i siedmiu gwiazd 16—19. V. tajemnicę wyklada 20.

Objawienie Jezusa Chrystusa, które mu dał Bóg, aby okazał sługom swoim rzeczy, które się w rychle dzieją; a on je oznajmił i posłał przez Anioła swojego służyć swemu Janowi,

2. Który świadectwo wydał słowu Bożemu, i świadectwu Jezusa Chrystusa, i cokolwiek widział.

3. Błogosławiony, który czyta, i ci, którzy słuchają słów proroctwa tego, i zachowują to, co w nim jest napisane; albowiem czas * blisko jest.

* Rzym. 13, 11.

4. Jan siedmiu zborom, które są w Azji. Łaska wam i pokój niech będzie od tego, który * jest, i który był, i który przyjsie ma; i od siedmiu duchów, którzy są przed oblicznością stolicy jego;

* 2 Moj. 3, 14.

5. I od Jezusa Chrystusa, który jest onym świadkiem wiernym pierwotnym * z umarłych, i księżciem królów ziemi; który nas [†] umiłował, i omył nas z grzechów ** naszych krwią swoją;

* 1 Kor. 15, 20. Kol. 1, 18. + Efez. 1, 7. ** Żyd. 9, 14.

6. I uczynił nas królmi i kapłanami Bogu, Ojcu swemu; jemuż niech będzie chwała i moc na wieki wieków. Amen.

7. Oto idzie z obłokami, i ujrzy go wszelkie oko, i ci, którzy go * przebili; i narzekać będą przed nim wszystkie pokolenia ziemi. Tak, Amen.

* Zach. 12, 10.

8. Jam jest Alfa i * Omega, początek i koniec, mówi Pan, który jest, i który był, i który przyjsie ma, on Wszechmogący.

* Objaw. 22, 13.

9. Ja Jan, którym téż jest bratem waszym, i uczestnikiem w ucisku, i w królestwie, i w cierpliwości Jezusa Chrystusa, byłem na wyspie, którą zowią Patmos, dla słowa Bożego, i dla świadectwa Jezusa Chrystusa:

10. Byłem w zachwyceniu ducha w dzień Pański, i słyszałem za sobą głos wielki jako trąby, mówiący:

11. Jam jest Alfa i Omega, on pierwszy i ostatni; a co widzisz, napisz w księgi, i poslij siedmiu zborom, które są w Azji, do Efezu, i do Smyrny, i do Pergamu, i do Tyjatyr, i do Sardów, i do Filadelfii, i do Laodycei.

II. 12. I obróciłem się, abym widział on głos, który mówił ze mną; a obróciwszy się, ujrzałem siedm * świeczników złotych,

* 2 Moj. 25, 37.

III. 13. A w pośrodku onych siedmiu świeczników podobnego Synowi człowieczemu, obleczonego w długą szatę, i prze pasanego na piersiach pasem złotym;

14. A głowa jego i włosy były białe, jako wełna biała, jako śnieg, a oczy jego jako płomień ognia;

15. A nogi jego podobne mosiądzowi, jakoby w piecu rozpalone, a głos jego, jako głos wielu wód.

IV. 16. I miał w prawej ręce swojej siedm gwiazd, a z ust jego wychodził miecz z obu stron ostry, a oblicze jego jako słońce, kiedy jasno świeci.

17. A gdym go ujrzał, upadłem do nóg jego, jako martwy. I włożył prawą rękę swoją na mnie, mówiąc mi: Nie bój się! Jam jest on pierwszy i * ostatni,

* Izaj. 41, 4. r. 44, 6.

18. I żyjący; a byłem umarły, a otom

jest żywy na wieki wieków. I mam klucze * piekła i śmierci. * Izaj. 22, 22.

19. Napisz * te rzeczy, któreś widział, i które są i które się dzieć mają napotém. * Objaw. 14, 13.

V. 20. Tajemnicę onych * siedmiu gwiazd, któreś widział w prawę ręce moję, i siedmiu świeczników złotych. Siedm onych gwiazd są Aniołowie siedmiu zborów, a siedm świeczników, któreś widział, jest siedm zborów. * Objaw. 2, 1.

ROZDZIAŁ II.

I. Pan Janowi rozkazał napisać to, co sam widział być potrzebnego zborom I. II. Efeskiemu 2—7. III. Smyrnskiemu 8—11. IV. Pergameńskiemu 12—17. V. Tyjatyrskiemu 18—24. VI. upominając ich, aby to, co wzięli od Apostołów, wiernie trzymali 25—29.

Aniołowi zboru Efeskiego napisz: To mówi ten, który trzyma siedm gwiazd w prawę ręce swojej, który się przechadza w pośród onych siedmiu świeczników złotych:

II. 2. Znam uczynki twoje, i pracę twoję, i cierpliwość twoję, a iż nie możesz cierpieć złych, i doświadczyłeś tych, którzy się mienia być Apostołami, a nie są, i znalazłeś ich, że są kłamcami;

3. I znaszałeś, i masz cierpliwość, i pracowałeś dla imienia mego, a nie ustałeś.

4. Ale mam nieco przeciwko tobie, żeś miłość twoję pierwszą opuścił.

5. Pamiętajże tedy, skądś wypadł, a pokutuj, * i czyn uczynki pierwsze; a jeżeli nie chcesz, przyjdę przeciwko tobie rychło, a poruszę świecznik twój z miejsca swego, jeżelibyś nie pokutował. * Mat. 3, 2.

6. Ale wždy to masz, iż nienawidzisz uczynków Nikolaitów, których i ja nienawidzę.

7. Kto ma uszy, niechaj * słuca, co Duch mówi zborom: Temu, co zwycięży, dam jeść z drzewa żywota, które jest w pośrodku raju Bożego. * Mat. 11, 15.

III. 8. A Aniołowi zboru Smyrnskiego napisz: To mówi pierwszy i ostatni, który był umarł i ożył:

9. Znam uczynki twoje, i ucisk, i ubóstwo, (aleś bogaty,) i bluźnierstwo tych, którzy się powiadają być Żydami, a nie są, ale są bóżnicą szatańską.

10. Nie się nie bój * tego, co masz cierpieć. Oto wrzuci dyjabła niektórych z was do więzienia, abyście byli doświadczeni; i będziecie mieli ucisk przez dzie-

się dni. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota. * Mat. 10, 28.

11. Kto * ma uszy, niechaj słuca, co Duch mówi zborom: Kto zwycięży, nie będzie obrażony od wtórej śmierci. * Mat. 11, 15.

IV. 12. A Aniołowi zboru Pergameńskiego napisz: To * mówi ten, który ma miecz on z obydwóch stron ostry;

* Żyd. 4, 16. Objaw. 1, 16.

13. Znam uczynki twoje, i gdzie mieszkasz, to jest, gdzie jest * stolica szatańska, a iż trzymasz imię moje, i nie zaprząłeś się wiary moję i w one dni, w które Antypas, świadek mój wierny, zabity jest u was, gdzie szatan mieszka. * Objaw. 13, 2.

14. Ale mam nieco przeciwko tobie, iż tam masz tych, którzy trzymają * naukę Balaamową, który uczył Balaka, aby wrzucił zgorszenie przed syny Izraelskie, żeby jedli rzeczy bałwanom ofiarowane, i wszeteczeństwo płodzili. * 4 Moj. 25, 1. 2. 3. i dalsze.

15. Także masz i tych, którzy trzymają naukę Nikolaitów, co ja mam w nienawiści.

16. Pokutujże: a jeżeli nie * będziesz, przyjdę przeciwko tobie w rychle, i będę walczył z nimi mieczem ust moich. * Objaw. 19, 15, 21.

17. Kto ma uszy, niechaj słuca, co Duch mówi zborom: Temu, co zwycięży, dam jeść z onęj manny skrytęj. i dam mu kamyk biały, a na onym kamyku imię nowe napisane, którego nikt nie zna, tylko ten, który je przyjmuje.

V. 18. A Aniołowi zboru Tyjatyrskiego napisz: To mówi syn Boży, który ma oczy swoje jako płomień ognia, a nogi jego podobne są mosiadzowi:

19. Znam uczynki twoje, i miłość i postugi, i wiare, i cierpliwość twoję, i uczynki twoje, a że ostatnich rzeczy więcej jest, niż pierwszych.

20. Ale mam nieco * przeciwko tobie, iż niewieście † Jezabeli, która się mieni być prorokinią, dopuszczasz uczyć i zwodzić sługi moje, żeby wszeteczeństwo płodzili, i rzeczy bałwanom ofiarowane jedli. * Objaw. 2, 4. † 1 Król. 16, 31.

21. I dałem jój * czas, aby pokutowała z wszeteczeństwa swego; ale nie pokutowała. * Rzym. 2, 4.

22. Oto ja porzucę ją * na łożo, i tych, którzy z nią cudzołożą, w ucisk wielki, jeżeliby nie pokutowali z uczynków swoich. * Objaw. 18, 6, 9.

23. A dzieci jój pobiję na śmierć: i poznają wszystkie zbory. Żem ja jest ten, który się badam * nerek i sere; i dam każdemu z was według uczynków waszych. * 1 Sam. 16, 7. Ps. 7, 10. Jer. 11, 20. r. 17, 10. r. 20, 12.

24. A wam mówię, i drugim, którzyście w Tyjatyrzech, którzykolwiek nie mają tej nauki, i którzy nie poznali głębokości szatańskich, jako mówią: Nie włożę na was innego brzemienia.

VI. 25. Wszakże to, co macie, trzymajcie, aż przyjdę.

26. A kto zwycięży i zachowa aż do końca uczynki moje, dam mu zwierzchność * nad poganami. * Ps. 2, 8.

27. I będzie ich rządził laską żelazną; jako statki garniearskie skruszeni będą, jakom i ja wziął od Ojca mego.

28. I dam mu gwiazdę poranną.

29. Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi zborom.

ROZDZIAŁ III.

I. Listy do pasterzy zboru Sardeskiego 1—6. II. Filadelfskiego 7—13. III. Laodyceńskiego, na to napisane, aby były sługom Bożym zamiast zwierciadła, w którym powinności swoje upatrywać mają 14—22.

A Aniołowi zboru, który jest w Sardziech, napisz: To mówi ten, który ma siedm * duchów Bożych i siedm gwiazd: Znam uczynki twoje, i masz imię, że żyjesz; aleś jest umarły. * Objaw. 1, 4.

2. Bądź czujny, a utwierdzaj innych, którzy umrzeć mają; albowiem nie znalazłem uczynków twoich zupełnych przed Bogiem.

3. Pamiętaj tedy, jakoś wziął i sły-szał, a chowaj i pokutuj. Jeśli tedy czuć nie będziesz, przyjdę na cie jako złodziej, a * nie zrozumiesz, której godziny przyjdę na cię. * 1 Tes. 5, 2. 2 Piotr. 3, 10.

4. Ale masz niektóre osoby w Sardziech, które nie pokalały szat swoich; przetoż chodzić będą ze mną w szatach białych, iż godni są.

5. Kto zwycięży, ten będzie obleczony w szaty białe, i nie wymażę * imienia jego z ksiąg żywota, ale wyznam imię jego przed obliczem Ojca mego i przed Aniołami jego. * Filip. 4, 3.

6. Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi zborom.

II. 7. A Aniołowi zboru Filadelfskiego napisz: To mówi on Święty i Prawdziwy, który ma klucz Dawidowy, który otwiera a nikt * nie zawiera, i zawiera a nikt nie otwiera. * Izaj. 22, 22.

8. Znam uczynki twoje; otom wystawił przed tobą drzwi otworzone, a żaden nie może ich zamknąć; bo acz masz nie wielką moc, przecieś zachował słowo moje, i nie zaprzależ się imienia mego.

9. Otoć dam niektórych z bóżnicy szatańskiej, którzy się powiadają być Żydami, a nie są, ale kłamią. Oto sprawię, że przyjdą, i będą się kłaniali przed nogami twemi, i poznają, żem ja cię umiłowal.

10. Żeś zachował słowo cierpliwości mojej, ja też cię zachowam od godziny pokuszenia, która przyjdzie na wszystek świat, aby doświadczyła mieszkających na ziemi;

11. Oto idę rychło; trzymaj, co masz, aby nikt nie wziął korony twojej.

12. Kto zwycięży, uczynię go filarem w kościele Boga mego, a więcej z niego już nie wynijdzie; i napiszę na nim imię Boga mego, i imię miasta Boga mego, nowego Jeruzalemu, które zstępuje z nieba od Boga mego, i imię moje nowe.

13. Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi zborom.

III. 14. A Aniołowi zboru Laodyceńskiego napisz: To mówi Amen, świadek on wierny i prawdziwy, początek stworzenia Bożego:

15. Znam uczynki twoje, żeś nie jest ani zimny ani gorący; bodajżeś był zimny, albo gorący!

16. A tak, ponieważś letni, a ani zimny ani gorący, wyrzucę cię z ust moich.

17. Albowiem mówisz: Jestem * bogaty i z bogaciłem się, a niczego nie potrzebuję; a nie wiesz, żeś ty biedny i mizerny, i ubogi, i ślepy, i nagi. * 1 Kor. 4, 8.

18. Radzęć, abyś kupił u mnie złota w * ogniu doświadczonego, abyś był bogaty, i szaty białe, abyś był obleczony, a żeby się nie okazywała sromota nagości twojej; a oczy twoje namaż maścią wzrok naprawiającą, abyś widział.

* 1 Piotr. 1, 7.

19. Ja którychkolwiek miłuję, strofuję i * karzę. Bądź tedy gorliwym, a pokutuj.

* Ijob. 5, 17. Przyp. 3, 11. 12. Żyd. 12, 5. 6.

20. Oto stoję u drzwi i kołaczę; jeźliby kto usłyszał głos mój, i otworzył drzwi, wnijdę do niego, i będę z nim wieczorzał, a on ze mną.

21. Kto zwycięży, dam mu siedziéć

z sobą na stolicy mojej, jakom i ja zwyciężył, i usiadłem z ojcem moim na stolicy jego.

22. Kto ma uszy, niechaj słucho, co Duch mówi zborom.

ROZDZIAŁ IV.

I. Pana siedzącego widział na stolicy między dwudziestoma i czterema starcami 1—4. II. a przytem łyskanie, dźwięk, gromobicie, lampy 5. III. szklane morze 6. IV. czworo zwierząt 7—9. V. starcy chwalcący Pana 10. 11.

Potemem widział, a oto drzwi były otworzone w niebie, a głos pierwszy, którym słyszał, jako trąby mówiącej ze mną, i rzekł: Wstap sam, a pokażę, co się ma dzieć napotem.

2. A zarazem byłem * w zachwyceniu ducha, a oto stolica postawiona była na niebie, a na stolicy siedziała osoba.

* Objaw. 1. 10.

3. A ten, który siedział, podobny był na wejrzeniu kamieniowi * jaspisowi i sardynowi; a około onęj stolicy była tęcza, na wejrzeniu podobna szmaragdowi.

* Ezech. 1. 26.

4. A około onęj stolicy było stolic dwadzieścia i cztery; a na onych stolicach widziałem dwudziestu i czterech starców siedzących, obleczone w szaty białe, a na głowach swoich mieli korony złote.

II. 5. A z onęj stolicy wychodziły błyskawice, i gromy, i głosy, i siedm lamp ognistych gorejących przed stolicą, które są * siedm duchów Bożych.

* Objaw. 1. 4.

III. 6. A przed oną stolicą było morze szklane, podobne kryształowi, a w posrodku stolicy i około stolicy czworo zwierząt pełnych oczu z przodku i z tyłu.

IV. 7. A pierwsze zwierzę podobne było lwowi, a wtóre zwierzę podobne cielowi, a trzecie zwierzę miało twarz jako człowiek, a czwarte zwierzę podobne było orłowi latającemu.

8. A oto każde z osobna z onych czterech zwierząt miało sześć skrzydeł w około, a wewnątrz były pełne oczów, a odpoczynku nie mają we dnie i w nocy, mówiąc: Święty, * święty, święty Pan, Bóg wszechmogący, który był, i jest, i przyjsie ma.

* Izaj. 6. 3.

9. A gdy one zwierzęta dawały chwałę, i cześć, i dziękowanie siedzącemu na stolicy, żyjącemu na wieki wieków;

V. 10. Upadli dwadzieścia cztery

starcy przed obliczem siedzącego na stolicy, i kłaniali się żyjącemu na wieki wieków, i rzucali korony swoje przed stolicą, mówiąc:

11. Godzienes * jest, Panie! wziąć chwałę i cześć i moc; boś ty stworzył wszystkie rzeczy, i za wolą twoją trwają i stworzone są.

* Objaw. 5. 12.

ROZDZIAŁ V.

I. Księgi siedmioma pieczęciami zapieczętowane 1. 2. II. których żaden otworzyć nie mógł 3—5. III. tylko Baranek on Boży, którego wszyscy mieszkańcy niebiescy chwalił i wечно chwalić będą 6—14.

I widziałem po prawej ręce siedzącego na stolicy księgi * napisane, wewnątrz i zewnątrz zapieczętowane siedmioma pieczęciami.

* Ezech. 2. 9. 10.

2. I widziałem Anioła mocnego, wołającego głosem wielkim: Kto jest godzien otworzyć te księgi, i odpieczętować pieczęci ich?

II. 3. A nikt nie mógł ani w niebie ani na ziemi, ani pod ziemią otworzyć onych ksiąg, ani wejrzeć w nie.

4. I płakałem bardzo, iż nikt nie był znaleziony godny, aby otworzył i czytał księgi, i wejrzeć w nie.

5. Tedy mi jeden z onych starców rzekł: Nie płacz! Oto zwyciężył lew, który jest z * pokolenia Judowego, korozeń † Dawidowy, aby otworzył księgi, i odpieczętował siedm pieczęci ich.

* 1 Moj. 49. 10. 11. † Izaj. 11. 1.

III. 6. I spojrziałem, a oto między stolicą, i czterema onemi zwierzętami, i między onymi starcami Baranek stał jako zabity, mając siedm rogów, i siedm oczu, które są siedm duchów Bożych posłanych na wszystkę ziemię.

7. Ten przyszedł i wziął one księgi z prawej ręki siedzącego na stolicy.

8. A gdy wziął one księgi, zaraz on czworo zwierząt, i oni dwadzieścia i cztery starcy upadli przed Barankiem, mając każdy z nich cytry i czasie złote, pełne wonnych rzeczy, które są modlitwy świętych.

9. I śpiewali nową pieśń, mówiąc: Godzienes jest wziąć księgi, i otworzyć pieczęci ich, żeś był zabity, i odkupiłeś nas Bogu przez krew * swoją ze wszelkiego pokolenia, i języka, i ludu, i narodu:

* 1 Piotr. 1. 19.

10. I uczyniłeś nas Bogu * naszym królmi i kapłanami, i królować będziemy na ziemi.

* 1 Piotr. 2. 5. 9.

11. I widziałem i słyszałem głos wielu Aniołów około onęj stolicy, i onych zwierząt i onych starców; a była liczba ich tysiąckroć sto tysięcy, i dziesięć-kroć sto tysięcy,

12. Mówiących głosem wielkim: Godzien jest ten Baranek zabity, wziąć moc, i bogactwo, i mądrość, i siłę, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo.

13. A wszelkie stworzenie, które jest na niebie i na ziemi i pod ziemią i w morzu, i wszystko, co w nich jest, słyszałem mówiące: Siedzącemu na stolicy, i Barankowi błogosławieństwo, i cześć, i chwała, i siła na wieki wieków.

14. A czworo onych zwierząt rzekło: Amen. A oni dwadzieścia i cztery starcy upadli, i kłaniali się żyjącemu na wieki wieków.

ROZDZIAŁ VI.

I. Baranek pierwszą pieczęć ksiąg otworzył 1. 2. II. Potem wtórą 3. 4. III. trzecią 5. 6. IV. czwartą 7. 8. V. piątą 9—11. VI. i szóstą. Po których otworzeniu wszczęły się mordy, głody, mory. uskarżania świętych, drżenia ziemi, i rozmaite widziadła na niebie 12—16. VII. dzień sądny 17.

I widziałem, gdy otworzył Baranek jedną z onych pieczęci, i słyszałem jedno ze * czterech zwierząt mówiące, jako głos gromu: Chodź a patrzaj! *Objaw. 4, 6.

2. I widziałem, a oto koń biały, a ten, który na nim siedział, miał łuk, i dano mu koronę, i wyszedł jako zwycięzca, ażeby zwyciężać.

II. 3. A gdy otworzył wtórą pieczęć, słyszałem wtóre zwierzę mówiące: Chodź a patrzaj!

4. I wyszedł drugi koń rydzy; a temu, który na nim siedział, dano, aby odjął pokój z ziemi, a iżby jedni drugich zabijali, i dano mu miecz wielki.

III. 5. A gdy otworzył trzecią pieczęć, słyszałem trzecie zwierzę mówiące: Chodź a patrzaj! I widziałem, a oto koń wrony, a ten, co na nim siedział, miał szalę w ręce swojej.

6. I słyszałem głos z pośrodku onych czworga zwierząt mówiący: Miarka pszenicy za grosz, a trzy miarki jęczmienia za grosz; a nie szkodź oliwie i winu.

IV. 7. A gdy otworzył czwartą pieczęć, słyszałem głos czwartego zwierzęcia mówiący: Chodź a patrzaj!

8. I widziałem, a oto koń płowy, a tego, który siedział na nim, imię było śmierć; a piekło szło za nim; i dana im jest moc nad czwartą częścią ziemi, aby

zabijali mieczem, i głodem, i morem, i przez zwierzęta ziemskie.

V. 9. A gdy otworzył piątą pieczęć, widziałem pod ołtarzem dusze pobitych dla słowa Bożego i dla świadectwa, które wydawali;

10. I wołali głosem wielkim, mówiąc: Dokądże, Panie święty i prawdziwy! nie sądzisz i nie mścisz się krwi naszej nad tymi, którzy mieszkają na ziemi?

11. I dane są każdemu z nich szaty białe, i powiedziano im, aby odpoczywali jeszcze na mały czas, ażeby się dopełnił poczet spółsług ich i braci ich, którzy mają być pobici, jako i oni.

VI. 12. I widziałem, gdy otworzył szóstą pieczęć, a oto stało się wielkie trzęsienie ziemi, a słońce zczerniało jako wór włosiany, i księżyc wszystek stał się jako krew;

13. A gwiazdy niebieskie padały na ziemię, tak jako drzewo figowe zrzucą z siebie figi swoje niedostale, gdy od wiatru wielkiego bywa zachwiane.

14. A niebo ustąpiło jako księgi zwinione, a wszelka góra i wyspy z miejsca się swego poruszyły;

15. A królowie ziemi, i książęta, i bogacze, i hetmani, i mocarze, i każdy niewolnik, i każdy wolny pokryli * się w jaskinie i w skały gór, *Izaj. 2, 19.

16. I rzekli góróm i skałom: Upadnijcie * na nas, i zakryjcie nas przed obliczem tego, który siedzi na stolicy, i przed gniewem tego Baranka;

* Ozeasz. 10, 8. Łuk. 23, 30.

VII. 17. Albowiem przyszedł dzień on wielki gniewu jego, i któż się ostać może?

ROZDZIAŁ VII.

I. Pustoszacy po świecie Aniołowie 1. 2. II. byli zahamowani, ażeby wybranych ze wszęgo pokolenia zapieczętowało 3—8. III. niezliczone zastępy przed tronem stojące 9. 10. IV. Anieli Boży z starcami chwalcący Pana 11. 12. V. ci co dla imienia Pańskiego cierpieli 13. 14. VI. i wieczne szczęście ich 15—17.

Potémem widział czterech Aniołów, stojących na czterech węglach ziemi, trzymających cztery wiatry ziemi, aby nie wiał wiatr na ziemię, ani na morze, ani na żadne drzewo.

2. I widziałem inszego Anioła występującego od wschodu słońca, mającego pieczęć Boga żywego, i zawołał głosem wielkim na onych czterech Aniołów, którym dano, aby szkodzili ziemi i morzu;

II. 3. Mówiąc: Nie szkodźcie ziemi ani

morzu, ani drzewom, aż popieczetujemy usługi Boga naszego na czołach ich.

4. I usłyszałem liczbę popieczetowanych; sto czterdzieści i cztery tysiące jest popieczetowanych ze wszystkich pokoleń synów Izraelskich:

5. Z pokolenia Judowego dwanaście tysięcy popieczetowanych; z pokolenia Rubenowego dwanaście tysięcy popieczetowanych; z pokolenia Gadowego dwanaście tysięcy popieczetowanych;

6. Z pokolenia Aserowego dwanaście tysięcy popieczetowanych; z pokolenia Neftalimowego dwanaście tysięcy popieczetowanych; z pokolenia Manasesowego dwanaście tysięcy popieczetowanych;

7. Z pokolenia Symeonowego dwanaście tysięcy popieczetowanych; z pokolenia Lewiego dwanaście tysięcy popieczetowanych; z pokolenia Isascharowego dwanaście tysięcy popieczetowanych;

8. Z pokolenia Zabulonowego dwanaście tysięcy popieczetowanych; z pokolenia Józefowego dwanaście tysięcy popieczetowanych; z pokolenia Benjaminowego dwanaście tysięcy popieczetowanych.

III. 9. Potémem widział, a oto lud wielki, którego nie mógł nikt zliczyć, z każdego narodu i pokolenia, i ludzi, i języków, którzy stali przed stolicą i przed oblicznością Baranka, obleczeni w szaty białe, a palmy były w rękach ich.

10. I wołali głosem wielkim, mówiąc: Zbawienie należy Bogu naszemu, siedzącemu na stolicy, i Barankowi.

IV. 11. A wszyscy Aniołowie stali około stolicy i starców i czworga zwierząt, i upadli przed stolicą na oblicze swoje, i kłaniali się Bogu,

12. Mówiąc: Amen! Błogosławieństwo, i chwała, i mądrość, i dziękowanie, i cześć, i moc, i siła Bogu naszemu na wieki wieków. Amen.

V. 13. I odpowiedział jeden z onych starców i rzekł mi: Ci, którzy są obleczeni w szaty białe, co zacz są? i skąd przyszli?

14. I rzekłem mu: Panie! ty wiesz. I rzekł mi: Cię są, którzy przyszli z ucisku wielkiego, i omyli szaty swoje, i wybielili je we krwi Barankowej.

VI. 15. Dlatego są przed stolicą Bożą, i służą mu we dnie i w nocy w kościele

jego, a ten, który siedzi na stolicy, jako namiotem zastąpi ich.

16. Nie będą więcej * łaknąć, i nie będą więcej pragnąć, i nie * uderzy na nich słońce, ani żadne gorąco.

* Izaj. 49, 10. † Ps. 121, 6.

17. Albowiem Baranek, który jest w pośrodku stolicy, będzie ich paść, i poprowadzi ich do żywych źródeł wód, i otrze Bóg * wszelką łzę z oczów ich.

* Izaj. 25, 8. Objaw. 21, 4.

ROZDZIAŁ VIII.

I. Gdy siódma pieczęć otworzona, ofiarowane były modlitwy świętych przez kadzenie 1—5. II. siedm Aniołów wyszło z trąbami 6. III. gdy pierwsi czterej trąbili, ogień spadł 7. 8. IV. morze się poruszyło 9. 10. V. wody zgorzły 11. VI. i gwiazdy się zaćmiły 12. 13.

A gdy otworzył siódma pieczęć, stało się milczenie na niebie, jakoby przez pół godziny.

2. I widziałem siedm onych Aniołów, którzy stoją przed obliczem Bożym, a dano im siedm trąb.

3. A inszy Anioł przyszedł, i stanął przed ołtarzem, mając kadzielnicę złotą; i dano mu wiele kadzenia, aby je ofiarował z modlitwami wszystkich świętych na ołtarzu złotym, który jest przed stolicą.

4. I wstał * dym kadzenia z modlitwami świętych z ręki Anioła przed oblicznością Bożą.

* Ps. 141, 2.

5. I wziął Anioł kadzielnicę, i napełnił ją ogniem z ołtarza, i rzucił ją na ziemię, i stały się głosy, i gromy, i błyskawice, i trzęsienie ziemi.

II. 6. A onych siedm Aniołów, którzy mieli siedm trąb, nagotowało się, aby trąbili.

III. 7. I zatrąbił pierwszy Anioł, i stał się grad i ogień zmieszany ze krwią; i zrzucono to na ziemię, a trzecia część drzew zgorzała, i wszelka trawa zielona spalona jest.

8. Potém zatrąbił wtóry Anioł, a jakoby góra wielka ogniem palająca wrzucona jest w morze, i obrócona jest w krew trzecia część morza.

IV. 9. I pozdychała w morzu trzecia część rzeczy stworzonych, które miały duszę, i trzecia część okrętów zginęła.

10. I zatrąbił trzeci Anioł, i spadła z nieba gwiazda wielka, gorejąca jako pochodnia, i upadła na trzecią część rzek, i na źródła wód.

V. 11. A imię onęj gwiazdy zowią piołunem; i obróciła się trzecia część

wód w piołun, a wiele ludzi pomarło od onych wód; bo się stały gorzkie.

VI. 12. Potém zatrafił czwarty Anioł, a uderzona jest trzecia część słońca, i trzecia część księżycy, i trzecia część gwiazd, tak iż się trzecia część ich zaćmiła, i trzecia część dnia nie świeciła, także i nocy.

13. I widziałem i słyszałem jednego Anioła lecącego przez pośrodek nieba, mówiącego głosem wielkim: Biada, biada, biada mieszkającym na ziemi, dla innych głosów trąby trzech Aniołów, którzy zatrafić mają!

ROZDZIAŁ IX.

I. Gdy piąty Anioł zatrafił 1. 2. II. szarańcze wyszły 3—12. III. a szósty zatrafiwszy 13. 14. IV. wywiodł konnych 15—19. V. naród ludzki pustoszących 20. 21.

I zatrafił piąty * Anioł, i widziałem, że gwiazda spadła z nieba na ziemię, a dano jój klucz studni przepaści. * Objaw. 8, 13.

2. I otworzyła studnię przepaści; i wystąpił dym z onej studni, jakoby dym pieca wielkiego, i zaćmiło się słońce i powietrze od dymu onej studni.

II. 3. A z onego dymu wyszły szarańcze na ziemię, i dano im moc, jako mają moc niedźwiadki ziemskie;

4. A rzeczono im, żeby nie szkodziły trawie ziemi, ani żadnej rzeczy zielonej, ani żadnemu drzewu, ale tylko samym ludziom, którzy nie mają pieczęci Bożej na czołach swoich.

5. A dano im, nie żeby ich zabijały, ale aby ich dręczyły przez pięć miesięcy, a udęczenie ich aby było jako udęczenie od niedźwiadka, gdy człowieka ukąsi.

6. Przetoż w one dni szukać będą ludzie * śmierci, ale jęj nie znajdują; i będą chcieli umrzeć, ale śmierć od nich uciecze. * Jer. 8, 3. Ozeas. 10, 8. Łuk. 23, 30. Objaw. 6, 16.

7. A kształt onych szarańczy podobny był koniom zgotowanym do bitwy, a na głowach ich były jakoby korony podobne złotu, a twarze ich jako twarze ludzkie;

8. I miały włosy jako włosy niewieście, a zęby ich były jako lwie;

9. A miały pancerze jako pancerze żelazne, a szum skrzydeł ich, jako grzmot wozów, gdy wiele koni bieży do bitwy.

10. A ogony miały podobne niedźwiadkom, a żądła były w ogonach ich, a

moc ich była szkodzić ludziom przez pięć miesięcy;

11. A miały nad sobą króla, anioła przepaści, któremu imię po żydowsku Abaddon, a po grecku ma imię Apolijon.

12. Biada jedno przeszło, a oto jeszcze idą dwa biada potém.

III. 13. Tedy zatrafił Anioł szósty, a słyszałem głos jeden ze czterech rogów ołtarza złotego, który jest przed oblicznością Bożą,

14. Mówiący szóstemu Aniołowi, który miał trąbę: Rozwiąż onych czterech Aniołów związanych u wielkiej rzeki Eufrates.

IV. 15. I rozwiązani są oni czterej Aniołowie, zgotowani na godzinę i na dzień, i na miesiąc, i na rok, aby pobili trzecią część ludzi.

16. A liczba wojska jeźdnego była dwieściekroć tysiąc * tysięcy; bom słyszał liczbę ich. * Ps. 68, 18. Dan. 7, 10.

17. Widziałem także konie w widzeniu, a ci, którzy siedzieli na nich, mieli pancerze ogniste hijacyntowe, i siarczane; a głowy onych koni były jako głowy lwie, a z gęby ich wychodził ogień i dym i siarka.

18. A od tego trojga pobita jest trzecia część ludzi od ognia, i od dymu, i od siarki, które wychodziły z gęb ich.

19. Albowiem moc ich jest w gębach ich i w ogonach ich; bo ogony ich węzom są podobne, mając głowy, któremi szkodzą.

V. 20. A inni ludzie, którzy nie są pobici temi plagami, ani pokutowali od uczynków rąk swoich, aby się nie kłaniali dyjabłom, i bałwanom złotym i srebrnym, i miedzianym, i kamiennym i drewnianym, którzy ani widzieć * nie mogą, ani słyszeć, ani chodzić; * Ps. 115, 5. Ps. 135, 13, 15.

21. Ani pokutowali z mężobójstw swoich, ani z czarów swoich, ani z wsześcieństw swoich, ani z złodziejstw swoich.

ROZDZIAŁ X.

I. Anioł obłokiem przyodziany, księgi otworzone trzymając 1—8. II. Janowi według objawienia one zjeść rozkazuje 9—11.

I widziałem drugiego Anioła mocnego, zstępującego z nieba, obłokiem odzianego, a na głowie jego była tęcza, a oblicze jego jako słońce, a nogi jego jako słupy ognia.

2. A miał w ręce swojej książeczki otworzone, i postawił nogę swoją prawą na morzu, a * lewą na ziemi. * Ps. 72, 8.

3. I zawołał głosem wielkim, jako lew ryczy; a gdy przestał wołać, mówiło siedm gromów głosy swoje.

4. A gdy odmówiło siedm gromów głosy swoje, miałem pisać; * alem usłyszał głos z nieba, mówiący do mnie: Zapieczętu * to, co mówiło siedm gromów, a nie pisz tego. * Dan. 8, 26.

5. Tedy Anioł, którem widział stojącego na morzu i na ziemi, podniósł rękę swoją * ku niebu, * 1 Moj. 14, 22.

6. I przysiągł przez * Żyjącego na wieki wieków, który stworzył niebo, i to, co w nim jest, i ziemię i to, co na niej jest, i morze, i to, co w nim jest, że czasu już nie będzie. * 5 Moj. 32, 40 i dalsze.

7. Ale we dni głosu Anioła siódmego, gdy będzie trąbił, dokona się tajemnica Boża, jako opowiedział sługom swoim prorokom.

8. A głos, którym słyszał z nieba, zaś się mówił zemną, i rzekł: Idź, a weźmij te książeczki otworzone z ręki Anioła stojącego na morzu i na ziemi.

II. 9. I szedłem do Anioła, i rzekłem mu: Daj mi te książeczki. I rzekł mi: Weźmij, a zjedz * je, a uczynią gorzkość w brzuchu twoim; ale w ustach twoich słodkie będą jako miód. * Ezech. 3, 1, 2.

10. I wzięłem książeczki z ręki Anioła i zjadłem je, a były w ustach moich słodkie jako miód; ale gdym je zjadł, gorzko było w brzuchu moim.

11. I rzekł mi: Musisz zasię prorokować przed wielą ludzi, i narodów i języków i królów.

ROZDZIAŁ XI.

I. Anioł rozkazał kościoł rozmiarzać 1. 2. II. Pan dwóch świadków wzbudził 3—6. III. których od bestyi rozszarpanych 7. 8. IV. Nikt nie pogrzebał 9. 10. V. ale ich Bóg wzbudziwszy 11. VI. do nieba wzięł 12. VII. strach na niebezbożnych przypadł 13. 14. VIII. siódmego Anioła trąba zmartwychwstanie 15—17. IX. i sąd Boży oznajmiła 18. 19.

I dano mi trzcinę podobną lasce; a Anioł stanął, mówiąc: Wstań, a zmierz kościoł Boży i ołtarz, i tych, którzy się modlą w nim.

2. Ale sień, która jest przed kościołem, wyrzuć precz, a nie mierz jęj; albowiem dana jest poganom, a miasto święte deptać będą czterdzieści i dwa miesiące.

II. 3. I dam je dwom świadkom moim, którzy prorokować będą tysiąc

dwieście i sześćdziesiąt dni, obleczeni będąc w wory.

4. Ci są dwie * oliwy, i dwa świeczniki, stojące przed obliczem Boga wszystkiej ziemi. * Zach. 4, 3, 11, 14.

5. A jeźliby im kto chciał szkodzić, ogień * wynijdzie z ust ich, i pożre nieprzyjacioły ich; a jeźliby im kto chciał szkodzić, ten też tak musi być zabity. * 1 Król. 1, 10, 12.

6. Ci moc mają zamykać niebo, aby deszcz * nie padał za dni prorocstwa ich; i mają moc nad wodami, aby je obrócili w krew, i uderzyć ziemię wszelką plagą, ilebykroć chcieli. * 1 Król. 17, 1.

III. 7. A gdy dokończą świadectwa swojego, bestyja, która występuje z przepaści, stoczy z nimi bitwę, a zwycięży ich, i pobije ich.

8. A trupy ich leżeć będą na ulicy miasta wielkiego, które nazywają duchownie Sodomą i Egiptem, gdzie też Pan nasz ukrzyżowany jest.

IV. 9. I widzieć będą wiele ich z ludzi, z pokolenia i z języków i z narodów trupy ich przez półczwarta dnia; ale trupów ich nie dopuszczą włożyć w groby:

10. Owszem mieszkający * na ziemi radować się nad nimi będą, i weselić; i posła dary jedni drugim, iż ci dwaj prorocy dręczyli mieszkających na ziemi. * Objaw. 8, 13.

V. 11. A po półczwarta dnia duch żywota od Boga wstąpił w nich, i stanęli na nogach swoich, * a bojaźń wielka przypadła na tych, którzy ich widzieli. * Łuk. 7, 16.

VI. 12. Potém usłyszeli głos wielki z nieba, mówiący im: Wstąpcie sam! I wstąpili na niebo w obłoku, i patrzyli na nich nieprzyjaciele ich.

VII. 13. A w onej godzinie stało się wielkie trzęsienie ziemi. I upadła dzięsią część miasta, i pobito w onem trzęsieniu ziemi osób ludzi siedm tysięcy, a drudzy przestraszeni są, i dali chwałę Bogu niebieskiemu.

14. Biada wtóra przeszła, a oto biada trzecia przyjdzie rychło.

VIII. 15. I zatrafił Anioł siódmy, i stały się głosy wielkie na niebie mówiące: Królestwa świata stały się królestwami Pana naszego i Chrystusa jego, i królować będzie na wieki wieków.

16. Tedy oni dwadzieścia i cztery starcy, którzy przed oblicznością Bożą

siedzą na stolicach swoich, upadli na oblicza swe, i pokłonili się Bogu, mówiąc:

17. Dziękujemy tobie, Panie Boże wszechmogący, któryś jest, i któryś był, i który masz przyjść! żeś * wziął moc swoje wielką, i ująłeś kłólestwo;

* Łuk. 19, 12.

IX. 18. I rozgniewały się narody, i przyszedł gniew twój i czas umarłych, aby byli sądzeni, i abyś oddał zapłatę sługom twoim, prorokom i świętym, i bojącym się imienia twego, małym i wielkim, i abyś wytracił tych, co psują ziemię.

19. Tedy otworzony jest kościół Boży na niebie, i widziana jest skrzynia przymierza jego w kościele jego; i stały się błyskawice, i głosy, i grzmienia, i trzęsienia ziemi i grad wielki.

ROZDZIAŁ XII.

I. Niewiasty w słońce przyodzianej, smok siedmiogłówny syna pośród chciał 1—6. II. ale go Michał poraził 7—9. III. nad którym acz zwycięstwo sładzy Barankowi otrzymali 10—13. IV. niewiasta na puszcze uleciała 14. 15. V. i ziemia rzekę wypila 16. VI. jednak on z ostatkiem wiernych walczyć nie przestaje 17. 18.

I ukazał się cud wielki na niebie: Niewiasta obleczona w słońce, a księżyc pod nogami jej. a na głowie jej była korona z dwunastu gwiazd;

2. A będąc brzemienna, wołała pracując ku porodzeniu, i męczyła się, aby porodziła.

3. I ukazał się drugi cud na niebie, a oto smok wielki rydzy, mając siedm głów i rogów dziesięć, a na głowach jego siedm koron;

4. A ogon jego ciągnął trzecią część gwiazd niebieskich, i zrzucił je na ziemię; a smok on stanął przed niewiastą, która miała porodzić, aby, skoroby porodziła, pożarł dziecko jej.

5. I urodziła syna męzczyznę, który ma rządzić wszystkie narody laską żelazną; i porwane jest dziecko jej do Boga i do stolicy jego,

6. A niewiasta uciekła na pustynię, gdzie ma miejsce od Boga zgotowane, aby ją tam żywiono przez dni tysiąc dwieście i sześćdziesiąt.

II. 7. I stała się bitwa na niebie. Michał * i Aniołowie jego potykali się z smokiem, smok się też potykał i aniołowie jego.

* Jan. 10, 13. 21.

8. Ale nie przemogli, ani miejsce ich dalej znalezione jest na niebie.

9. I zrzucony jest smok * wielki, wąż

on † starodawny, którego zowią dyjabłem i szatanem, który zwodzi wszystek okrag świata; zrzucony jest na ziemię, i aniołowie jego z nim są zrzuceni.

* Łuk. 10, 18. † 1 Moj. 3, 1. 4. 15.

III. 10. I słyszałem głos wielki mówiący na niebie: Terazci się stało zbawienie, i moc, i królestwo Boga naszego, i zwierzechność Chrystusa jego, iż zrzucony jest oskarżyciel braci naszych, który na nich skarżył przed oblicznością Boga naszego we dnie i w nocy.

11. Ale go oni zwyciężyli * przez krew Baranka, i przez słowa świadectwa swego, a nie umiłowali duszy swojej aż do śmierci.

* Rzym. 8, 37.

12. Przetoż rozweselcie się * nieba! i wy, którzy mieszkacie na nich. Biada mieszkającym na ziemi i na morzu! iż zstąpił dyjabł do was, mając wielki gniew, wiedząc, iż krótki czas ma.

* Ps. 96, 11.

13. A gdy wiedział smok, iż był zrzucony na ziemię, prześladował niewiastę, która była porodziła męzczyznę.

IV. 14. I dano niewieście dwa skrzydła orła wielkiego, aby leciała od obliczności węzowej na pustynię, na miejsce swoje, gdzieby ją żywiono przez czas, i czasy, i połowę czasu.

15. I wypuścił wąż z gęby swojej za niewiastą wodę jako rzekę, chcąc sprawić, aby ją rzeka porwała.

V. 16. Ale ziemia ratowała niewiastę; i otworzyła ziemia usta swoje, i wypila rzekę, którą był wypuścił smok z gęby swojej.

VI. 17. I rozgniewał się smok na niewiastę, i poszedł, aby walczył z drugimi z nasienia jej, którzy zachowują przykazania Boże, i mają świadectwo Jezusa Chrystusa.

18. I stanąłem na piasku morskim.

ROZDZIAŁ XIII.

I. Opisuje bestyję o siedmiu głowach 1—7. II. która wielką część świata do bałwochwalstwa odwiodła 8—10. III. a ta od drugiej bestyi wychodzącej, potwierdzona jest 11—15. IV. a kto jej piątą nie ma, temu się nie godzi ani kupować, ani sprzedawać 16—18.

I widziałem bestyję występującą z morza, mającą siedm głów i rogów dziesięć; a na rogach jej było dziesięć koron, a na głowach jej imię bluźnierstwa.

2. A ta bestyja, której widział, podobna była rysowi, a nogi jej, jako niedźwiedzie, a gęba jej jako gęba lwia; i dał jej smok moc swoje i stolicę swoje, i moc wielką.

3. A widziałem jedną z głów jój, jakoby na śmierć zabita; ale rana jój śmiertelna uleczone jest. Tedy się dziwowała wszystka ziemia, i szła za oną bestyją.

4. I kłaniali się onemu smokowi, który dał moc bestyi; kłaniali się téż bestyi, mówiąc: Któż podobny bestyi? Któż z nią walczyć może?

5. I dane jój są usta, mówiące wielkie rzeczy i bluźnierstwa; dana jój téż jest moc, aby władzę miała przez czterdzieści i dwa miesiące.

6. I otworzyła usta swoje ku bluźnierstwu przeciwko Bogu, aby bluźniła imię jego, i przybytek jego, i tych, którzy mieszkają na niebie.

7. Dano jój téż walczyć z świętymi i zwyciężać ich. I dana jój moc nad wszelkiem pokoleniem, i językiem, i narodem.

II. 8. I będą się jój kłaniać wszyscy mieszkający na ziemi, których imiona nie są napisane w księgach żywota Baranka zabitego od założenia świata.

9. Jeżeli kto ma uszy, niechaj słucho!

10. Jeżeli kto w pojmanie * wieździe, w pojmanie pójdzie; jeżeli kto mieczem zabije, musi i on być mieczem zabity. Tuć jest cierpliwość i wiara świętych.

* I Moj. 9, 6.

III. 11. Zatem widziałem drugą bestyję występującą z ziemi, a miała dwa rogi podobne Barankowym; ale mówiła jako smok,

12. A wszystkiój mocy pierwszej onój bestyi dokazuje przed twarzą jój, i czyni, że ziemia i mieszkający na niej kłaniają się bestyi pierwszej, której śmiertelna rana była uzdrowiona;

13. A czyni cuda wielkie, tak, iż i ogień zstępuje przed oczyma ludzi na ziemię;

14. I zwodzi mieszkających na ziemi przez one cuda, które jój dano czynić przed bestyją, mówiąc obywatelom ziemi, aby uczynili obraz onój bestyi, która miała ranę od miecza, ale zaślepiła.

15. I dano jój, aby mogła dać ducha onemu obrazowi bestyi, żeby téż mówił obraz téj bestyi, i to sprawił, aby ci, którzyby się nie kłaniali obrazowi onój bestyi, byli pobici.

IV. 16. A czyni, aby wszyscy, mali i wielcy, bogaci i ubodzy, i wolni i nie-

wolnicy, wzięli piątna na prawą rękę swoje albo na czoła swe,

17. A żeby żaden nie mógł kupować ani sprzedawać, tylko ten, który ma piątno albo imię bestyi, albo liczbę imienia jój.

18. Tu jest mądrość. Kto ma rozum, niech zrachuje liczbę onój bestyi; albowiem jest liczba człowieka. A ta jest liczba jój, sześć set sześćdziesiąt i sześć.

ROZDZIAŁ XIV.

I. Gdy Baranek stał na górze Syońskiej, współ z czystymi chwałcami 1—5. II. Anioł jeden Ewangeliję opowiadał 6. 7. III. a drugi upadek Babiloński 8. IV. trzeci kazał się strzedz Babilonu 9—12. V. umarli w Pannu błogosławieni 13—15. VI. Sierp Pański zapaszczonej ku żęciu 16. 17. VII. aż zbieranie, i tłoczenie wina nastąpiło 18—20.

I widziałem, a oto Baranek stał na górze Syońskiej, a z nim sto czterdzieści i cztery tysiące, mających imię Ojca jego napisane na czołach swoich.

2. I słyszałem głos z nieba, jako głos wielu wód, i jako głos gromu wielkiego; i słyszałem głos cytrystów grających na cytrach swoich.

3. A śpiewali, jakoby nową pieśń, przed stolicą, i przed oném czworgiem zwierząt, i przed starcami, a żaden się nie mógł onój pieśni nauczyć, oprócz onych stu czterdziestu i czterech tysięcy, którzy są z * ziemi kupieni.

* I Kor. 6, 20. 1 Piotr. 1, 18, 19.

4. Cić są, którzy się z niewiastami nie pokalali; bo pannami są. Ci są, którzy naśladują Baranka, gdziekolwiek idzie. Ci kupieni są z ludzi, aby byli pierwiastkami Bogu i Barankowi.

5. A w ustach ich nie znalazła się zdrada; albowiem są bez zmyślenia przed stolicą Bożą.

II. 6. I widziałem drugiego Anioła, lecącego przez pośrodek nieba, mającego Ewangeliję wieczną, aby ją zwiastował mieszkającym na ziemi, i wszelkiemu narodowi i pokoleniu i językowi i ludowi.

7. Mówiącego głosem wielkim: Bógcie się Boga. i chwałę mu dajcie. gdyż przyszła godzina sądu jego, a kłaniajcie się temu, który * uczynił niebo i ziemię, i morze, i źródła wód.

* Ps. 146, 6. Dzie. 14, 15.

III. 8. A za nim szedł drugi Anioł, mówiąc: Upadł * Babilon, ono miasto wielkie! bo winem gniewu wszeteczności swego napełnił wszystkie narody.

* Izaj. 21, 9. Jer. 31, 8. Objaw. 18, 2.

IV. 9. A trzeci Anioł szedł za nimi, mówiąc głosem wielkim: Jeżeli się kto pokłoni bestyi i obrazowi jój, i jeżeli weźmie piątno na czoło swoje albo na rękę swoją,

10. I ten pięć będzie z wina * gniewu Bożego. z wina szczerzego i nalanego w kielich gniewu jego, i będzie męczony w ogniu i siarce przed oblicznością Aniołów świętych, i przed oblicznością Baranka.

* Jer. 25, 15. Objaw. 16, 19.

11. A dym męki ich występuje na wieki wieków, i nie mają odpoczynku we dnie i w nocy, którzy się kłaniają bestyi i obrazowi jój. i jeżeli kto bierze piątno imienia jój.

12. Tuć jest cierpliwość świętych, tuć są ci, którzy chowają przykazania Boże i wiarę Jezusową.

V. 13. I usłyszałem głos z nieba, mówiący do mnie: Napisz: Błogosławieni są * odtąd umarli, którzy w Panu umierają. Zaprawdę mówi Duch im, aby odpoczywali † od prac swoich, a uczynki ich idą za nimi.

* Ps. 116, 15. † 2 Tes. 1, 7.

14. I widziałem, a oto obłok biały; a na onym obłoku siedział podobny Synowi człowieczemu, który miał na głowie swojej koronę złotą a w ręce swojej sierp ostry.

15. A drugi Anioł wyszedł z kościoła, wołając głosem wielkim na tego, który siedział na obłoku: * Zapusć sierp twój a żnij, gdyż tobie przyszła godzina, abyś żął, ponieważ się dostało żniwo ziemi.

* Joel. 3, 13.

VI. 16. I zapuścił ten, który siedział na obłoku, sierp swój na ziemię, i pożała jest ziemia.

17. A drugi Anioł wyszedł z kościoła onego, który jest w niebie, mając i ten sierp ostry.

VII. 18. Potem wyszedł drugi Anioł z ołtarza, który miał moc nad ogniem, i zawołał głosem wielkim na tego, który miał sierp ostry, mówiąc: Zapusć ten sierp twój ostry, a zbieraj grona winnicy ziemi; bo dojrzałe są jagody jój.

19. Zapuscił tedy Anioł sierp swój ostry na ziemię, i zebrał grona winnicy ziemi, i wrzucił je w prasę wielką gniewu Bożego.

20. I tłoczona jest prasa przed młotem, i wyszła krew z prasy aż do wędzideł konskich przez tysiąc i sześć set stajan.

ROZDZIAŁ XV.

I. Siedm Aniołów mających siedm plag ostatecznych 1. II. morze szklane, i zwycięży nad bestyją 2. III. który śpiewali na cześć Barankowi 3—5. IV. a siedm Aniołów odebrało siedm czasz gniewu Bożego 6—8.

Potemem widział drugi cud na niebie wielki i dziwny, to jest, siedm Aniołów mających siedm plag ostatecznych, iż przez nie skończony jest gniew Boży.

II. 2. I widziałem, jakoby morze szklane zmieszane z ogniem; a tych, co zwycięstwo otrzymali nad oną bestyją, i nad obrazem jój, i nad piątnem jój, i nad liczbą imienia jój, stojących nad morzem szklanem, mających cytry Boże.

III. 3. A śpiewali pieśń Mojżesza, sługi Bożego, i pieśń Barankową, mówiąc: Wielkie * i dziwne są sprawy twoje, Panie Boże wszechmogący! sprawiedliwe i prawdziwe są drogi twoje, o królu świętych!

* Ps. 111, 2. Ps. 139, 14.

4. Któżby się ciebie nie * bał, Panie! i nie wielbił imienia twego? gdyżes sam święty, gdyż wszystkie narody przyjdą, i kłaniać się będą przed obliczem twojem, że się okazały sprawiedliwe sądy twoje.

* Jer. 10, 7.

5. A potemem widział, a oto otworzony był kościół przybytku świadectwa na niebie.

IV. 6. I wyszło z kościoła siedm onych Aniołów, mających siedm plag, obleczoneych płótnem czystym i świetnym, i przepasanych na piersiach złotemi pasami.

7. A jedno ze czworga zwierząt dało siedmiu Aniołom siedm czasz złotych, pełnych gniewu Boga żyjącego na wieki wieków.

8. I napełniony jest kościół dymem od chwały Bożej, i od mocy jego, a nie mógł nikt wniknąć do kościoła, aż się skończyło siedm plag onych siedmiu Aniołów.

ROZDZIAŁ XVI.

I. Siedm Aniołów wylali siedm czasz gniewu Bożego sobie zwierzonych, za których wylaniem rozmaite się plagi na świecie wszczęły 1—17. II. ku postrachowi niezbożnych 18. III. wielkiego miasta obywateli 19—21.

I słyszałem głos wielki z kościoła, mówiący siedmiu Aniołom: Idźcie, a wyléjcie siedm czasz zapaleczywości Bożej na ziemię.

2. I wyszedł pierwszy Anioł, a wylał czaszę swoją na ziemię; i wyrzucił się zły i szkodliwy wrzód * na ludzi, któ-

rzy mieli piątno bestyi, i na tych, którzy się kłaniali obrazowi jój.

* 2 Moj. 9.10.11.

3. I wylał wtóry Anioł czasę swoją na morze, i stało się jakoby krew umarłego, a każda dusza żywa zdechła w morzu.

4. I wylał trzeci Anioł czasę swoją na rzeki i źródła wód, i obróciły się w krew.

5. I słyszałem Anioła wód mówiącego: Sprawiedliwys * jest, Panie! któryś jest i któryś był, i święty, żeś to rozsądził.

* 2 Moj. 9.27. Ps.119.137.

6. Ponieważ krew świętych i proroków wylewali, dałeś im téż krew pié; bo tego są godni.

7. I słyszałem drugiego od ołtarza mówiącego: Zaiste, Panie, Boże wszechmogący! prawdziwe i sprawiedliwe są sądy twoje.

8. Potém czwarty Anioł wylał czasę swoją na słońce, i dano mu moc trapić ludzi gorącością ognia.

9. I byli upaleni ludzie gorącością wielką, i bluźnili imię Boga, który ma moc nad temi plagami; wszakże nie pokutowali, aby mu chwałę dali.

10. Tedy wylał piąty Anioł czasę swoją na stolicę bestyi; i stało się królestwo jój zaćmione, i żwali języki swoje od boleści.

11. I bluźnili Boga niebieskiego dla boleści swoich, i dla wrzodów swoich; wszakże nie pokutowali z uczynków swoich.

12. I wylał szósty Anioł czasę swoją na onę wielką rzekę Eufrates, i wyschła woda jój, aby zgotowana była droga królom od wschodu słońca.

13. I widziałem z ust smokowych, i z ust bestyi, i z ust fałszywego proroka trzy nieczyste duchy wychodzące, podobne żabom.

14. Albowiem są duchy dyjabelskie, czyniące cuda, które wychodzą do królów ziemi, i na wszystek okrąg świata, aby ich zgromadzili na wojnę onego wielkiego dnia Boga wszechmogącego.

15. Oto idę jako * złodziej: Błogosławiony, który czuje i strzeże szat swoich, aby nie chodził nago, i nie widziano sromoty jego.

* Mat. 24.43.44. Łuk. 12.39.

1 Tes. 5.2. 2 Piotr. 2.10.

16. I zgromadził ich na miejsce, które zowią po żydowsku Armageddon.

17. Tedy wylał siódmy Anioł czasę

swoję na powietrze; i wyszedł głos wielki z kościoła niebieskiego od stolicy, mówiący: Stało się.

II. 18. I stały się głosy, i gromy, i błyskawice; i stało się wielkie trzęsienie ziemi, jakiego nigdy nie było, jako są ludzie na ziemi, trzęsienia ziemi tak wielkiego.

III. 19. I stało się ono miasto wielkie na trzy części rozerwane, i miasta narodów upadły; i Babilon on wielki przyszedł na pamięć przed obliczem Bożém, aby mu dał * kielich wina zapalczywości gniewu swojego.

* Jer. 25.15.

20. I wszystkie wyspy uciekły, i góry nie są znalezione.

21. I wielki grad jako cetnarowy spadł z nieba na ludzi, i bluźnili ludzie Boga dla plagi gradu, iż plaga jego była bardzo wielka.

ROZDZIAŁ XVII.

I. Opisuje onę wielką nierządnicę, z którą królowie ziemscy nierząd płodzą 1—5. II. a ta się upiła krwią świętych 6. III. i bestyje, która ją nosi; tajemnicę obojga 7—10. IV. i zginienie 11—13. V. Na ostatek zwycięstwo Barankowe 14—18.

I przyszedł jeden z siedmiu Aniołów, którzy mieli siedm czas, i rzekł do mnie, mówiąc mi: Chodź, okazać osądzenie onę wielkię wszetecznicę, która siedzi nad wodami wielkimi,

2. Z którą wszeteczeństwo płodzili królowie ziemi, i upili się winem wszeteczeństwa jój obywatela ziemi.

3. I odniósł mię * na puszcę w duchu. I widziałem niewiastę siedzącą na szarłatnoczerwonej bestyi, pełnej imion bluźnierstwa, która miała siedm głów i dziesięć rogów.

* Mat. 4.1.

4. A ona niewiasta przyobleczona była w purpurę i w szarłat, i uzłocona złotem i drogim kamieniem, i perłami. mając kubek złoty w ręce swéj, pełen obrzydliwości i nieczystości wszeteczeństwa swego.

5. A na czole jój było imię napisane: Tajemnica, Babilon wielki, matka wszeteczeństw i obrzydliwości ziemi.

II. 6. I widziałem niewiastę onę pijaną krwią świętych i krwią męczenników Jezusowych; a widząc ją, dziwo wałem się wielkiem podziwieniem.

III. 7. I rzekł mi Anioł: Czemuż się dziwujesz? Ja tobie powiem tajemnicę téj niewiasty, i bestyi, która ją nosi, która ma siedm głów i dziesięć rogów.

8. Bestya, którąś widział, była, a nie jest. a ma wystąpić z przepaści, a iść na zginienie; i zadziwiał się mieszkający na ziemi, (których imiona nie są napisane w księgach żywota od założenia świata.) widząc bestyję, która była, a nie jest, a przecie jest.

9. Tuć jest rozum mający mądrość: Te siedm głów są siedm gór, na których ta niewiasta siedzi.

10. A królów jest siedm; pięć ich upadło, a jeden jest, inszy jeszcze nie przyszedł, a gdy przyjdzie, na mały czas musi trwać.

IV. 11. A bestya, która była a nie jest, toć jest ten ósmy, a jest z onych siedmiu, a idzie na zginienie.

12. A dziesięć rogów, któreś widział, jest dziesięć królów, którzy królestwa jeszcze nie wzięli; ale wezmą moc, jako królowie, na jedną godzinę z bestyją.

13. Ci jedną radę mają i moc, i zwierchność swoją bestyi podadzą.

V. 14. Ci z Barankiem walczyć będą, i Baranek ich zwycięży, bo jest * Panem panów, i królem królów, i którzy są z nim, powołani i wybrani i wierni.

* 1 Tym. 6, 15. Objaw. 19, 16.

15. I rzekł mi: Wody, któreś widział, gdzie wszetecznicza siedzi, są ludzie, i zastępy, i narody, i języki.

16. A dziesięć rogów, któreś widział na bestyi, cię w nienawiści mieć będą wszetecznicę, i uczynią ją spustoszoną i nagą, i ciało jej będą jeść, a sama ogniem spala.

17. Albowiem Bóg podał do sere ich, aby czynili wolę jego, a czynili jednomyślnie, i dali królestwo swoje bestyi, azby się wypełniły słowa Boże.

18. A niewiasta, którąś widział, jest miasto ono wielkie, które ma królestwo nad królmi ziemi.

ROZDZIAŁ XVIII.

I. Predkie i strasne Babilonu zginienie pokazane 1—10. II. i narzekanie nad nim kupców, którzy się z pompy i z zbytku jego bogacili 11—19. III. a radość i wesele wybranych Bożych z tak sprawiedliwej pomsty Bożej nad niebożnymi 20—24.

A potem widział drugiego Anioła zstępującego z nieba, mającego moc wielką, i oświeciła się ziemia od chwały jego.

2. I zawołał potężnie głosem wielkim, mówiąc: Upadł, * upadł Babilon on wielki, i stał się przybytkiem czar-

tów, † i mieszkaniem wszelkiego ducha nieczystego, i mieszkaniem wszelkiego ptaśtawa nieczystego i przemierzłego.

* Izaj. 21, 9. Jer. 51, 2. Objaw. 14, 8. † Izaj. 13, 21. r. 34, 14. Jer. 50, 39.

3. Iż z win zapaleczywości wszeteczństwa jego piły wszystkie narody, a królowie ziemi wszeteczństwo z nim płodzili, i kupey ziemscy z zbytecznej rozkoszy jego z bogacieli.

4. I słyszałem inszy głos z nieba mówiący: Wynijdzie z niego, * ludu mój! abyście nie byli uczestnikami grzechów jego, a iżbyście nie wzięli z plag jego.

* Izaj. 48, 20. r. 52, 11. Jer. 51, 45.

5. Albowiem * dosięgły grzechy jego aż do nieba, i wspomniął Bóg na nieprawości jego.

* Jer. 51, 9.

6. Oddajcież * mu, jako i on oddawał wam, a w dwójnasób oddajecie mu według uczynków jego; w kubku, który wam nalewał, nalieje mu w dwójnasób.

* Łuk. 6, 37.

7. Jako się wiele chlubił i rozkoszował, tak mu wiele dajcie mąk i smutku; bo mówi w sercu swoim: Siedzę jako * królowa, a nie jestem wdową, i smutku nie ujrę.

* Izaj. 47, 8.

8. Przetoż w jeden dzień przyjdą plagi jego, śmierć i smutek i głód, i ogniem będzie spalony; bo mocny jest Pan Bóg, który go osądzi.

9. I będą * go płakać, i narzekać nad nim będą królowie ziemi, którzy z nim wszeteczństwo płodzili i rozkoszowali, gdy ujrzą dym zapalenia jego,

* Ezech. 26, 16, 17.

10. Z daleka stojąc dla bojaźni męki jego, i mówiąc: Biada, biada, miasto ono wielkie Babilon, miasto ono mocne, iż w jedną godzinę przyszedł sąd twój!

II. 11. Do tego * i kupey ziemscy płakać będą i narzekać nad niem, przeto, iż towaru ich żaden więcej kupować nie będzie,

* Ezech. 27, 36.

12. Towaru złota i srebra, i kamienia drogiego, i pereł, i lnu cienkiego, i purpury, i jedwabiu, i szarlatu, i wszelkiego drzewa tynowego, i wszelkiego naczynia słoniowego, i wszelkiego naczynia z drzewa najkosztowniejszego, i z miedzi, i z żelaza, i z marmuru,

13. I cynamonu, i kadzenia, i maści, i kadzidła, i wina, i oliwy, i maki czystej, i pszenicy, i bydła, i owiec, i koni, i wozów, i niewolników, i dusz ludzkich.

ROZDZIAŁ XXI.

I. Widzenie nowego Jeruzalemu z nieba zstępującego 4—11. II. i jego budowanie 12—18. III. drogiemi kamieniami ozdobione 19—21. IV. którego kościołem jest Baranek 22. V. a światłością chwala Boża 23—27.

Potém widział niebo nowe * i ziemię nową; albowiem pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęła, a morza już więcej nie było.

* Izaj. 65, 17. r. 66, 22. 2 Piotr. 3, 13.

2. A ja Jan widziałem ono święte miasto, Jeruzalem nowe, zstępujące z nieba od Boga zgotowane, jako oblubienicę ubraną mężowi swemu.

3. I słyszałem głos wielki z nieba mówiący: Oto przybytek Boży z ludźmi, i będzie mieszkał z nimi; a oni będą ludem jego, a sam Bóg będzie z nimi, będąc Bogiem * ich.

* Zach. 8, 8. 2 Kor. 6, 16.

4. I otrze Bóg wszelką * łzę z oczów ich; a śmierci więcej nie będzie, ani smutku, ani krzyku, ani boleści nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy pominięły.

* Izaj. 25, 8. Objaw. 7, 17.

5. I rzekł ten, który siedział na stolicy: Oto wszystko * nowe czynię. I rzekł mi: Napisz; bo te słowa są wierne i prawdziwe.

* Izaj. 43, 19. 2 Kor. 5, 17.

6. I rzekł mi: Stało się. Jam * jest Alfa i Omega, początek i koniec. Ja pragnę ciemu dam darmo ze źródła wody żywej.

* Objaw. 1, 8. r. 22, 13.

7. Kto zwycięży, odziedziczy wszystko, i będę mu Bogiem, a on mi będzie synem.

8. Lecz bojaźliwym i niewiernym i obmierzłym i męzobójcom, i wszetecznikom, i czarownikom, i bałwochwalcom, i wszystkim kłamcom część ich dana będzie w jeziorze gorejącem ogniem i siarką: Tać jest śmierć wtóra.

9. Tedy przyszedł do mnie jeden z onych siedmiu Aniołów, którzy mieli siedm czas napełnionych siedmioma plagami ostatecznemi, i mówił ze mną, i rzekł: Chodź sam, okazać oblubienicę, małżonkę Barankową.

10. I zaniósł mię w duchu na górę wielką i wysoką, i okazał mi miasto wielkie, ono święte Jeruzalem, zstępujące z nieba od Boga,

11. Mające chwałę Bożą, którego światłość podobna była kamieniowi najkosztowniejszemu, jako kamieniowi jaspisowi, na kształt kryształu przezroczystemu;

II. 12. I mające mur wielki i wysoki,

mające bram dwanaście, a na onych bramach dwanaście Aniołów, i imiona napisane, które są dwanaście pokoleń synów Izraelskich.

13. Od wschodu bramy trzy, od północy bramy trzy, od południa bramy trzy, od zachodu bramy trzy.

14. A mur miasta miał * gruntów dwanaście, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Barankowych.

* Żyd. 11, 10. r. 13, 14.

15. A ten, co mówił ze mną, miał trzecinę złotą, a zmierzył miasto i bramy jego i mur jego.

16. A położenie miasta onego jest czworograniaste, a długość jego taka jest, jako i szerokość. I pomierzył miasto ono trzecią na dwanaście tysięcy stajan; a długość i szerokość i wysokość jego równe są.

17. I zmierzył mur jego na sto czterdzieści cztery łokcie miary człowieczej, która jest miara Aniołowa.

18. A było budowanie muru jego z jaspisu; a samo miasto było złoto czyste, podobno szkłu czystemu.

III. 19. A grunty muru miasta ozdobione były wszelkim kamieniem drogim. Pierwszy grunt był jaspis, wtóry szafir, trzeci chalcedon, czwarty szmaragd.

20. Piąty sardoniks, szósty sardynusz, siódmy chrysolit, ósmy beryllus, dziewiąty topazyjusz, dziesiąty chrysopras, jedenasty hijacynt, dwunasty ametyst.

21. A dwanaście bram jest dwanaście pereł; a każda brama była z jednej perły, a rynek miasta złoto czyste, jako szkło przezroczyste.

IV. 22. Alem kościoła nie widział w nim; albowiem Pan, Bóg wszechmogący, jest kościołem jego, i Baranek.

V. 23. A nie potrzebuje to * miasto słońca ani księżyca, aby świeciły w niem; albowiem chwała Boża oświeciła je, a świecą jego jest Baranek.

* Izaj. 60, 19.

24. A narody, które będą zbawione, będą chodziły * w świetle jego, a królowie ziemscy chwałę i cześć swoje do niego przyniosą.

* Izaj. 60, 3.

25. A bramy jego nie będą * zamknięte we dnie; albowiem tam nocy nie będzie.

* Izaj. 60, 11.

26. I wniosę do niego chwałę i cześć narodów.

27. I nie wnijdzie do niego nic nie-

czystego, i czyniącego obrzydliwość i kłamstwo, tylko ci, którzy są napisani w księgach żywota * Barankowych.

* 2 Moj. 32, 32. Filip. 4, 3. Objaw. 3, 5. r. 20, 12.

ROZDZIAŁ XXII.

I. Rzeka wody żywej 1. II. drzewo żywota 2—5. III. Anioł mówiący o przedkiem przyjściu Pańskim 6—9. IV. zapłata, którą odda Pan dobrym i złym 10—17. V. przestroga o tych księgach 18—21.

I ukazał mi rzekę czystą wody żywota, jasną jako kryształ, wychodzącą z stolicy Bożej i Barankowej.

II. 2. A w pośród rynku jego z obu stron rzeki było drzewo żywota, przynoszące owoc dwanaścioraki, na każdy miesiąc wydawające owoc swój. a liście drzewa służyły ku uzdrowieniu pogan.

3. I nie będzie więcej żadnego przeklestwa, ale stolica Boża i Barankowa w niem będzie, a służy jego służyć mu będą,

4. I patrzyć będą na oblicze jego, a imię jego na czołach ich będzie.

5. I nocey tam * nie będzie i nie będą potrzebować świecy i światłości słonecznej; bo je Pan Bóg oświeca, i królować będą na wieki wieków.

* Izaj. 60, 19. Objaw. 21, 23.

III. 6. I rzekł mi: Te słowa wierne są i prawdziwe, a Pan, Bóg świętych proroków, posłał Anioła swego, aby okazał sługom swym, co się ma stać w rychle.

7. Oto przychodzę rychło: Błogosławiony, który zachowuje słowa proroctwa księgi téj.

8. A ja Jan widziałem i słyszałem te rzeczy. A gdym słyszał i widział, upadłem, abym się pokłonił przed nogami Anioła onego, który mi to pokazywał.

9. Ale mi on rzekł: Fatrz, abyś tego nie czynił; bom jest spótsługa twój i braci twoich proroków, i tych, co chowają słowa księgi téj; Bogu się kłaniaj.

IV. 10. Potém mi rzekł: Nie pieczętuj słów proroctwa księgi téj; albowiem czas blisko jest.

11. Kto szkodzi, niech jeszcze szkodzi; a kto jest plugawy, niech jeszcze będzie plugawszy; a kto jest sprawiedliwy, niech się jeszcze usprawiedliwi; a kto święty, niech jeszcze będzie poświęcony.

12. A oto przychodzę rychło, a zapłata moja jest ze mną, abym oddał każdemu według * uczynków jego. * Rzym. 2, 6.

13. Jam jest Alfa i * Omega, początek i koniec, pierwszy i ostateczny.

* Izaj. 41, 4. r. 44, 6. r. 48, 12. Objaw. 1, 8. r. 21, 6.

14. Błogosławieni, którzy czynią przykazania jego, aby mieli prawo do drzewa żywota, i aby weszli bramami do miasta.

15. A na dworze będą psy, i czarownicy, i wszetecznicy, i mężobójcy, i bałwochwalecy, i każdy, który miłuje i czyni kłamstwo.

16. Ja Jezus posłałem Anioła mojego, aby wam świadczył o tych rzeczach we zborach. Jam jest korzeń * i rodzaj on Dawidowy, gwiazda jasna i poranna.

* Izaj. 11, 1. 10. Objaw. 5, 5.

17. A Duch i oblubienica mówią: Przyjdź! A kto słyszy, niech rzecze: Przyjdź! A kto pragnie, niech * przyjdzie; a kto chce, niech bierze wodę żywota darmo.

* Izaj. 55, 1.

V. 18. A oświadczam się każdemu słuchającemu słów proroctwa księgi téj: Jeźliby kto przydał do tego, przyda mu téż Bóg plag opisanych w téj księdze;

19. A jeźliby kto ujął z słów księgi proroctwa tego, odejmie téż Bóg część jego z księgi żywota, i z miasta świętego, i z tych rzeczy, które są napisane w téj księdze.

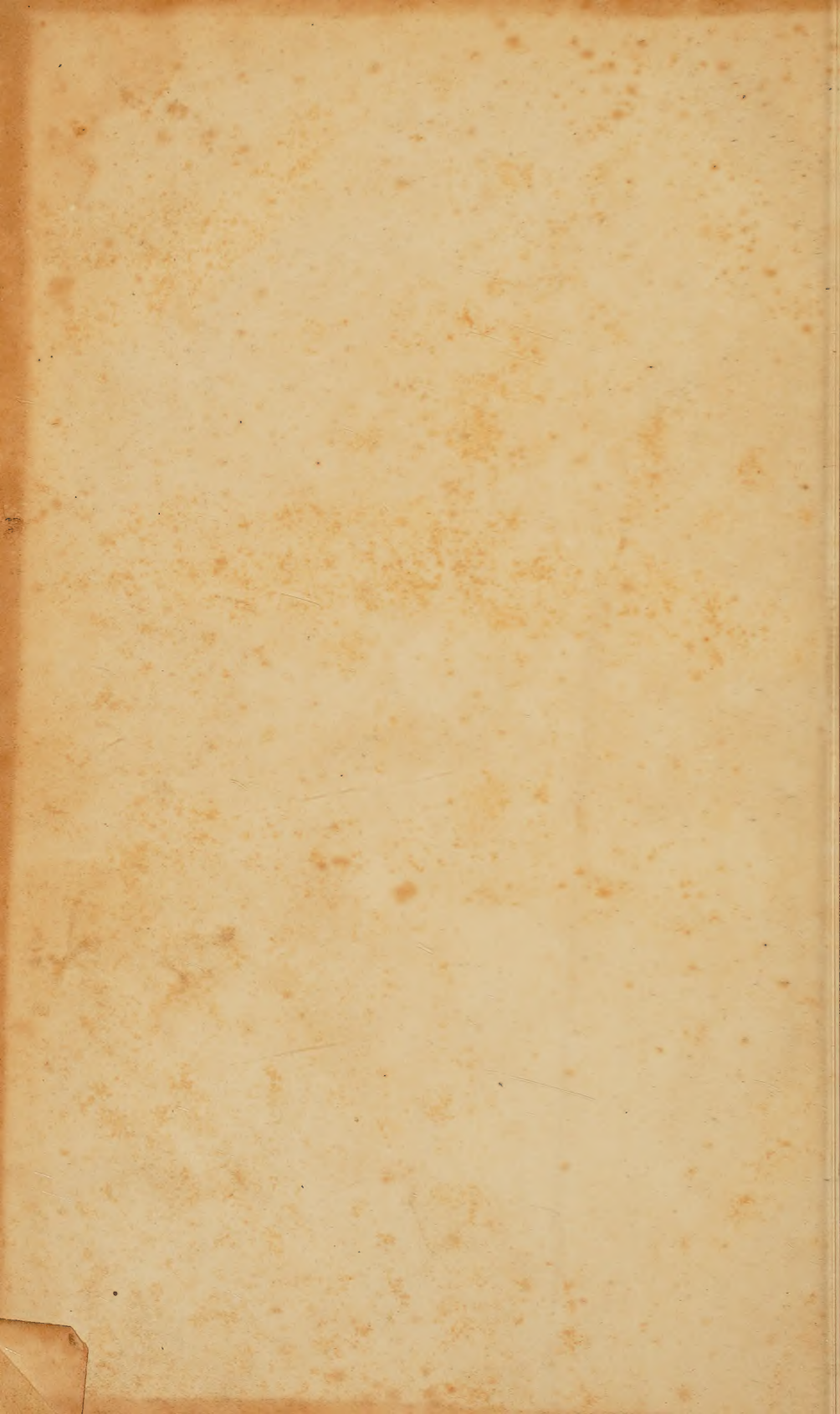
20. Tak mówi ten, który świadeetwo daje o tych rzeczach: Zaiste, przyjdzie rychło. Amen. I owszem przyjdź, Panie Jezusie!

21. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa niech będzie z wami wszystkimi Amen.

Wszystlich Ksiąg Nowego Testamentu

KONIEC.





U.C. BERKELEY LIBRARIES



C096414077

